EKklesiastes / ktorego inaczey zowa Kaznodzieia.

Argument.

SAlomon od ktorego ſa ty Kſiegi napiſane/ názywa ſie Káznodzieiá /ktorego Greckim imieniem zowa Ekklesiastes/ nie przywłaſzczáiac ſobie tego vrzędu ktory należał ná Káplany/ álemáiac wzglad ná ty Kſiegi/ przez ktore okázuie ſie wſzytkim/ iákoby mowiac/ O tom ia ieſt/ ábyśćie ſie zeſzli á ſłuchali mie/ ábowiemći wam opowiedam rzeczy tákowe/ ktore należa ná dobrego Káznodzieie/ y záiſte nieſie ná ſobie vrzad prawdziwego Káznodzieie/ okázuiac w zgromadzeniu Páńſkim/ ſzczyra y zbáwienna náuke / á ſtháraiac ſie aby mogł przywieść ſłuchacze ſwoie ku poznániu rzeczy Boſkich/ á iżby ſie w nich kochali. Nápomina ie áby trwali w prawdziwey boiáźni Páńſkiey/ pokad iedno beda żywi w tym krotko trwáiacym żywocie/ á iżby zachowywáli czyſte ſumnienie/ aby tak poſthawili ſie z nim bespiecznie przed ſádem Bożym/ thák tu ná tym iáko y ná onym ſwiecie. A wiedżie ie też do tego biorac nadobne dowody od tych rzeczy ſwieckich y krotko trwáiacych/ okázuiac ich w nich niemaſz nic iedno ſzczyre prożnośći/ ná oſtatek y w ſámym czlowieku/ chociaż poſtánowion ná tym ſwiecie głowa wſzytkich rzeczy ſtworzonych. Zkąd rzecz ſwa zamykáiac/ rczy nas/ ábyſmy myſl ſwa odzywáiac od tych prożnośći/ wſzytek náſz vmyſł vdáli ku ſzukániu y nábywaniu Nawyżſzego dobrá/ ktorego mkt indżiey náleść niemoże iedno w ſámym Bogu.

Capitu. I.

2. Cokolwiek ieſt ná ſwiecie/ wſzytko ieſth prożne y nietrwałe. 16. Wſzytká mądroſć ſwiáta tego/ nic inego nie ieſt/ iedno głupſtwo.

1. SLowá [A] Káznodżieie ſyná Dawidowego krolá w Jerużalem.

2. Prożność nád prożnoſćiámi / powiedżiał Kaznodżieiá / prożność nád prożnoſćiámi/ á wſzytko prożność.

3. [B] Cożma człowiek zá pożythek ze wſzytkiey prace ſwey prácuiac pod Słońcem?

4. Jeden wiek przemiiá/ á drugi náſtawa/ lecz żiemiá wiecznie ſtoi.

5. Słońce wſchodzi y záchodzi/ wráćáiac ſie do mieyſcá ſwego kędy wſchodzi.

6. Bieży wiátr ku południu/ y záſie bieży kołem ku pułnocy/ á obrácáiac ſie y tám y ſám/ wráca ſie z kąd wyſzedł.

7. *Wſzythki [C] rzeki ściekáia ſie ku morzu/ á wżdy morze nie pełne/ z tamthąd záſie bieżą rzeki wracáiac ſie áby záſie támże ſzły.

8. Wſzytkie rzeczy ſą trudnieyſze niż ie człowiek wymowić może/ thák iż oko widzac ie/ nie może ich poiąć/ á vcho ſłyſzac nie nápełni ſie imi.

9. Cożwżdy ieſt co było? tożći też y będzie. Cożieſt co ſie ſtało? tożći ſie zſtánie / á niemáſz nic nowego pod Słońcem.

10 Jeſtli co/ o czymby kto mogł rzec/ Pátrzayże/ to nowa rzecz? Iużći to było przeſzłych czaſow ktore były przed námi.

11. Niemaſzći pámiątki rzeczám pierwſzym/ y też tem ktore będą poſlednieyſze/ á ni o nich wſpomiona ći ktorzy potym náſtaną.

12. Já káznodżieiá będąc Krolem Jzráelſkim w Jeruzalem.

13. Vdałem ſerce ſwe ku ſzukániu y bádániu mądroſći / o tym wſzythkim co ieſt pod niebem/ ktho ra [D] zábawe trudna dał Bog ſynom ludzkim áby ſie ia bawili.

14 Widżiałem wſzytki ſprawy ktore ſą pod ſłońcem/ á oto wſzytki rzeczy ſą prożne/ á trapią myſl.

15. Tho co ieſt krzywego / nie może być wyproſtowano/ á niedoſthátki nie mogą być obliczone.

16. Mowiłem ia thák ſam w ſercu moim/ Otom ſie ſtał wielkim/ á ieſtem mędrſzy nád wſzytki ktorzy byli przedemną w Jeruzalem/ y ogłądało ſerce moie wielkość mądroſći y vmieiętnoſći.

17. Y vdałem ſerce ſwe ábych poznał thák mądroſć y vmieiętność/ iáko ſzaleńſtwo y głupſtwo/ álem poznał iż to ieſt vtrapienie myſli.

A To ieſt/ Sálomona.

B Tu ná tym mieyſcu nie gáni prac ludzkich/ ale vkázuie iż człowiek ſam ſobie dáiąc ſwym doſyć vczynić nie może ná thym świecie/ nie tylko w pracy ſwoiey/ ale też w żadney namnieyſſey rzeczy ktho ieſth pod niebem: Jáko o tym ſzerzey będźie niżey wypráwował/ A przetho powiedżiał że ieſt prożność we wſzythkich rzeczách/ przetho że ſą nietrwałe á przemiáiące.

* Ekkl. 40. v. 11.

C Morze ktore ze wſząd obtoczyło ſie mie/ wypycha wode ſwoie w źrodłáiey/ ktore pothym na wierzch żiemie wymkáią/ ná tych mieyſcách, ktorie my zowiemy źrodły/ z ktho rych rzeki wychodżą á bieżą do morza.

D Niektho rzy wykładáią/ ſtaránie.

18. Abowiem gdzie wiele madrosci/ tám iest wiele klopotu/á gdzie wiele náuki/tám tym wiecey frasunku.

Kapitu. 2.

1. Roskoßy kosztowne budowánia/ bogáctwá/máiethnosci/ nic inego nie sá iedno proznosc. 14. Madry z spotu z ßalonym iednákie máia dokończenie/ ile sie dotycze śmierci doczesney: Ale madry rozumem sie sprawuie/ A záśie ßalony pára sie rzeczámi prożnemi y nietrwátemi.

1. Mowilem ia w sercu swym/ Nuż teraz doswiadcze cie w rádości/ vzywayże hoynie/ ale thez y toć prożnosć.

2. Powiedzialem thez o [A] smiechu/ ßáleieszá o weselu/cóż to pomoże?

3. Vmyślilem w sercu moim/ ábych záwściągnal ciálá mego od wina/ á iżbych serce swe przywiodł ku mądrości/ hámuiąc ie od szaleństwá/ ázbych oglądał ktoreby szczęście było synow ludzkich ktoryby prácowáli pod niebem przez wszythek czás żywotá swego.

4. Vczynilem zacne swe spráwy/ pobudowalem sobie domy/ y nasádzilem winnice.

5. Poczynilem sobie ogrody y sády/ á nászczepilem w nich drzewá wszelákich owocow.

6. Pobudowalem sobie sthawy ku odwilżániu lásow/ w ktorych rosta drzewá.

7. Nábylem sobie slug y służebnic/ y było czeladzi dosć w domu moim/ przytym mialem wiele wolow y owiec/ nád inne wszytki ktorzy przedemna byli w Jeruzálem.

8. Zgromádzilem też sobie srebro y złoto/ y zacne klenoty krolewskie z rozmáitych krain/ sprawilem thez sobie spiewaki y spiewaczki/ k temu roskoszy synow ludzkich [B] niewiásty ná wybor bráńce.

9. Zstalem sie wiecszym y dostátecznieyszym nád wszytki ktorzy byli przedemna w Jeruzálem/ nád tho mądrość moiá zostálá przy mnie.

10. Wszythko czego iedno pożądały oczy moie/ nie zábránialem im/ á nim odmawiał sercu moiemu żadnego wesela/ ábowiem serce moie mialo wesele ze wszytkiey pracy moiey/ á toć był dział moy ze wszytkiey mey roboty.

11. Y poyzralem iá ná wszythki swe spráwy ktore vczynily rece moie/ y ná praca ktoram czynić vmyślił/ á orthowszytko prożność y vtrapienie myśli/ á nie máss nic pożytecznego pod słońcem.

12. Y obeyzralem sie ia ábych oglądał mądrość/ szaleństwo y głupstwo/ ábowiem [C] ktoryż iest człowiek ktoryby mogł rozumieć thy rzeczy/ ktore sá iuż vczynione/ thak iáko ia ktory iestem krolem?

13. Y obaczylem ia iż iesth pożyteczniejsza mądrość á niż głupstwo/ ták iáko iest pożyteczniejsza swiátłość niżli ciemność.

14. *Mądry człowiek iest [D] ná wszem opátrzny/ ale szalony chodzi w ciemnościách/ y poznalem też to że iest [E] dokończenie wszytkich iednákie.

15. A dla tegożem ia mowił w sercu moim/ iż to co sie z szalonym zstało/ toż sie thez y zemna zstáne/ przeczżem sie ia tedy stárał ábych był tym wiecey mędrszy? A przeto rzem powiedział w sercu moim/ iż y to iest prożność.

16. Ábowiem nie będzie pámięci tak mądrego iáko y szalonego na wieki/ gdyż iuż przyszłych dni tedy wszytkiego zápomnią/ [F] á iáko vmiera mądry/ ták też y szalony.

17. A dla thegożem obrzydził sobie żywot/ gdyż mi sie niepodobała wszytki te spráwy ktore sá pod słońcem: ábowiem wszytki sá prożnością y vtrapieniem myśli.

18. Obrzydźilem ia też sobie wszytke pracamoie/ o ktoram sie ia stárał pod słońcem/ gdyż ia zostáne temu człowiekowi ktory nastánie po mnie.

19. A ktoż wie/ będźieli mądry ábo szalony? wszákoż iednák będzie pánował we wszytkiey pracy moiey o ktorey iem robił/ mądrze sobie poczynáiąc pod słońcem/ á wżdy y to iest prożność.

20. A tákem sie ná to vdał ábych myśli swá powściągnął od wszelkiey pracy o ktoram sie stárał/ á iżbych był mądrym pod słońcem.

21. Ábowiem iest człowiek ktory prácuie w mądrości/ y w vmiejętności/ y w szczyrości/ á wszákoż dział swoy musi dáć człowiekowi ktho-

ry około

[A] Rozumie tho/ iż w śmiechu nie maß iedno głupstwo a prożność.

[B] Niektorzy wykładáią/ kubki y inne naczynia ku piciu.

[C] W Zydowskiem stoi/ ktoryż człowiek iest ktoryby siedzia Krolem/ á pomiat to co iest vczynione?

[D] W Zydowskiem stoi/ Mądry mają czy w głowie/ tho iest/ wszytki rzeczy pilnie obacza. Bo pospolicie gdy kogo sthrofuiemy z głupstwá/ thedy mu mowiemy. ktoryżes oczy podźiał? okazuiąc iż mądremu człowiekowi potrzebá sie na wszytko oglądać.

[E] Bog dopuszcza szczęście y nieszczęście ná każde ták złego y dobrego/ ale rozumie ic tego iesth potrzebá/ A przeto ná tym swiecie nie mamy sie nádźiewać odpoczynienia/ ale podźie indziey na potym.

[F] Tho iest/ śmierć żadnemu nie przepuszcza.

okolo tego niepracował / á ták tho ieſt prożność y wielka ciężkość.

22 Abowiem coż ſobie człowiek po- 9.
może ze wſzytkiey ſwey pracey y frá
ſunku ſercá ſwego/ktory podiał pod 10
ſłońcem?

23 Ponieważ wſzytek czás iego ieſt
zboleſćia/ á zabáwá iego ieſt z frá- 11.
ſunkiem/ ták iż ſie myſli iego y wno-
cy nie vſpokoi / y thoć też ieſt pro-
żność.

24 A przetoż niemáſz nic lepſzego 12.
człowiekowi z pracey iego / iedno
ieść / pić / á roſkoſzować ſobie: ále-
ćiem ia widział [G] że to ieſt z ták bo-
żych.

Abowiem [H] kthożby mogł hoy- 13.
25 niey ieść y vżywać roſkoſzy/niżli ia?

26 Bo człowiekowi kthory ſie iemu 14
podoba/dáie mądroſć/vmieiętność
y rádość: ále grzeſznikowi frásunk
w nábywániu y w zgromádzániu/
co po tym bywa oddano temu kto-
ry ſie podoba Bogu / wſzákże y tho 15.
ieſt prożność y vtrapienie myſli.

Kapitu. 3.

16. Nádtom widział pod Słońcem
mieyſce ſądow kędy ieſth niepobo-
żność/ á mieyſce ſprawiedliwości
kędy ieſt nieprawość/

17. Tedym rzekł w ſercu moim/Bog
ſądzi ſprawiedliwego y nie pobożne
go/abowiem tám w káżdey rzeczy y
w káżdey ſprawie przyidzie czas za
mierzony.

18. [E] Ktemum ia rzekł w ſercu moim
o ſprawie ſynow ludzkich/ iż ták ſą
od Bogá ſprawieni/á okazał iż oni
ſą podobnymi zwierzętam.

19. Abowiem thákowyż przypadek
przychodźi ná ludźi iáko y ná zwie-
rzętá/gdyż iáko vmiera ono/thák y
ten vmiera/y iednákiegoż ducha má
ia wſzyſcy/ á nie ma nic człowiek
przed bydlęciem/bo wſzytko ieſt pro-
żność.

20 Wſzytko idźie ná iedno mieyſce/á
wſzytko ieſth z prochu/y záſie wſzy-
tko w proch ſie obroći.

21. Y ktoż wie ieſli duch człowieczy i-
dźie wzgore/abo ieſli duch zwierzę-
cy zſtępuie ná dol pod ziemię?

22 A ták widźiałem że nic lepſzego
nie ieſt/iedno áby ſie człowiek weſe
lił w pracách ſwoich /gdyż ten ieſt
dźiał iego / ábowiem ktoż ieſt co by
go przywiodł kremu / iżby to ogla-
dał co má być po nim?

Kápitu.

1. Wſzytko ma ſwoy czás. 14. Spráwy Páńſkie ſą doſkonałe/zkąd bywamy pobudzáni ku chwale iego. 17. Bog ieſth ſędźia thák ſprawiedliwych iáko y nieſprawiedliwych ktorzy co ſie dotycże tego żywotá doczeſnego/ ſą podobni niemym zwierzętam. Ale co ſie dotycże duſze rozumney/tthedy ſą nieśmiertelnymi.



Wſzytkie rze- 18.
czy máią zá-
1. mierzony czás
ſwoy/á wſzy-
tko co kto v- 19.
myſli pod nie-
bem/ przydźie
zá ſwem czáſem.

2. Czás rodzenia/czás vmieránia/ czás ſiania/ y czás zbieránia rzeczy ſianych.

3. Czás zábiiánia/y czás leczenia/ czás káżenia/y czás budowániá.

4. Czás płáczu/y czás śmiechu/czás nárzekánia y czás ſkákánia.

5. Czás rozwáłáć kámienie/ y czás ie zbieráć/czás oblápiáć/y czás oblá piánia przeſtáwáć.

6. Czás nábywánia/ y czás trácenia/ czás chowánia/ y czás odrzucenia.

7. Czás roſparánia/y czás zſzywá nia/czás milczenia y czás mowieniá

A Bog w ſercu ludzkim chuć położył wiedzenia rzeczy tego świátá/ktore tu znáczy przez to słowo Wiek.

B W Zydow: od początku aż do końca

C Z końcá thego wierſzá/kędy wſpomina o dárach Bożych doſyć iáwnie okázuie/iż thy słowá ieść/ pić/ vżywáć/ máią być rozumiane o ſkromnym á miernym życiu z boiáźnią Bożą/ á nie o márney roſkoſży ciáłá swowolnego/ A dla tego ſą Epikureyczycy á ludźie świátem zbáwieni niechcą ſobie nád to nád pomoc y świádectwa biorą/ że by im miało być wolno vżywáć roſkoſy vſthynie swowoleńſtwá ich.

D To ieſt/ſtánie ſię to co vmyſlił/ á żaden mu w tym nie przekáża.

E Z początku tych kſiąg Salomon rozprawował o rzeczach ktore pod ſłońcem bywáią/ á ktorych rozum ludzki doſcignąć nie może/y nie bácżyć w nich nic inſzego iedno próżność. Thu záſie dáley rzecz ſwą prowádząc powieda/ iż dowody ludzkiemi y przyrodzonemi rozeznáć nie może ieſli ieſt iáka rożnica w przypadkách ludzkich y ſwierzęcych/ á miedzy duſzámi ich. ic. A iż nie może twierdźić żaden áby po śmierći ſtan człowieczy miał być zacnieyſzy nád zwierzęcy wedle zdánia człowieczego / wſzákoż my iednák máiąc náukę z słowá Bożego inácżey o tym zawżdy rozumiemy y ieſtechmy vprzedzeni/a wedle thego wykładu wirſz dwudźieſty y dwudźieſthy pierwſzy ma być rozumiany.

F Tu mamy náukę/iż tho nie ieſt w mocy człowieczey vżywáć ſwego nábycia gdy ſie iemu zda/iedno gdy mu to da Pan Bog.

H Jakoby thák rzekł / Żadnemu więcżſzych roſkoſy Bog nie dał iáko mnie/ A przeto mogę rozeznáć iż to ieſt dar Boży/ kiedyż wiem że Bog ieſt sprawcą mądrości moiey/ zá ktoram ia tego wſzytkiego nábył.

Kapitu. 4.

Vtrapienie niewinnych. 4. Prace ludzkie pełne są prożności y omylności. 9. Thowárzyſtwo ludźiom potrzebne. 13. Młodźieniec vbogi á mądry / godnieyßy ieſt niźli krol ſtáry y ßalony.

1. Gthymem ſię ia obroćił y vyźrałem wſzytki vćiſnienia kthore ſą pod Słońcem / á oto widźiałem łzy vćiśnionych ktorym nicbyło pocieſzyćiełá / y mieli moc nád nimi ći kthorzy ie vćiſkáli / á nie był mkt coby ie pocieſzył.

2. A przethożem wiecey chwalił vmárłe ktorzy iuż zeſzli / á niźli żywe ktorzy ieſzcże áż do tad żywa.

3. Y owſzem ſzczęśliwſzy ieſt miedzy tymi obiema ktory ieſzcże nigdy nie był / ábowiem nie widźiał żadney złey ſpráwy ktora ſię dźieie pod ſłońcem.

4. Widźiałem ktemu wſzytke praca y wſzelka bieglość ſpraw / iż w nich ieſt ieden drugiemu zazdroſćiwym á thoć ieſt też prożność y vtrapienie vmyſłu.

5. Szalony [A] ſtyla ręce ſwoie / y pożera ćiało ſwoie.

6. Lepſza ieſt iedná garść ſpokoiem / niźli obie garśći z pracą y z vtrapioną mrſłą.

7. Pothymem ſię obroćił / y vyźrałem prożność drugą pod ſłońcem.

8. Jeſt człowiek ſam po ktorym nie zoſtáwa drugi / ten też nie ma ſyná ani brátá / á wżdy niema żadnego końcá w pracey ſwoiey / oczy też iego niemogą być náſycone bogáctwem: Ani myſli / Komuż wżdy ia robię / á nie vżywam nic dobrego? A przetoż y to ieſt prożność / á nędzne ſtaránie.

9. Lepiey ieſth dwiemá być niż iednemu / ábowiem lepſza máią zapłatę z pracey ſwoiey.

10. Bo ieſliż ieden vpádnie / thedy go podnieſie towárzyſz iego / á przeto ż biedá onemu iednemu kthory gdy vpádnie nie będźie miał drugiego coby go podniosł.

11. Jeſliże też dwá ſpołu ſpáć będą / tedy im będźie ćiepley / ále ieden iákoż ſię zágrzać może?

12. Jeſli mu ſię też kto zmocni / thedy dwá ſtaną przećiwko niemu / owſzem ſznur we troie ſpleciony nie rychło bywa ſtárgány.

13. Lepſzy ieſt młodźieniec vbogi á mądry / niźli krol ſtáry á ſzalony / ktory iuż wiecey nie vmie przyimować vpominánia.

14. Abowiem drugi wyſzedſzy z więźienia zoſtáwa krolem / á drugi choć ſię národźił domá krolem / zoſtáwa vbogim.

15. Widźiałem wſzythki ludźi pod ſłońcem chodzące z potomkiem ktory miał náſtáć po nim.

16. Niezliczony też lud ieſt wſzytkich onych kthorzy przed nimi byli / potomſthwo thež nie rozrádnie ſię w nim / á thák y to ieſt prożność y vtrapienie myſli.

17. Oſtrzegay nogi thwoiey gdy idźieſz do domu Bożego / á bądź przychylnieyſzym ku ſłuchániu niźli ku dawániu * ofiar ludźi ſzalonych / ábowiem oni nie vmieią nic dobrego czynić. * 1. Sámu. 15. vers. Ozeaß. 6. v. 6.

Kapitu. 5.

1. Skwápliwie mowić nie mamy / á zwtaßciá o ſpráwach Bożych / gdyż ſam Bog ſądźi ty ktorzy czynią krzywdę vbogim. 9. Łákomy nigdy náſycon być nie może. 14. Po ſmierći żaden z ſobą nic nie weźmie. 18. Wielki ieſt dar Boży żyć z pokoynym y z weſołym ſummieniem.

[A] Nie kwápiay ſię vſthy twemi / á ſerce twe niechay nie będźie prędkie mowić przed bogiem: Abowiem Bog ieſt ná niebie á ty ná ziemi / á przetoż [B] málo mów.

2. Bo iáko ſen przychodźi z wielkich zabáwek / ták głos ſzalonego z wiela ſłow.

3. [C] Gdy poſlubiſz co Bogu nie omieſzkawayże tego oddáć: ábowiem ſię mu ſzaleni nie podobáią / á przeto ż co zá ſlubiſz odday.

4. Lepiey ieſt nie obiecowáć / á niżli obiecawſzy nie oddáć.

5. Nie dopuſzczay vſtam twym ábys przez nie zgrzeſzyć miał / áni mow przed Aniołem iż ſię to zſtáło z niewiádomości / by ſię snadź Bog nie rozgniewał dla tákich twoich ſłow / á roſproſzyłby ſpráwy rąk twoich.

6. Abowiem gdźie wiele ſnow / prożności

[A] Thо ieſt / ſą ieniną nic nie robią / á zuboią wßy zdycháią od głodu.

[A] Nie czyń żadnego ſłubu nieroźmyſlnie / áni ſię módl Pánu Bogu twemu nieobácznie.

[B] O tym máłe mowieniu czytay ſobie roſtkazánie Kyſtuſowe v Mat. 6. v. 7.

[C] O thym ſłubie pátrzay ſobie w. 1. kſię: Mo. w Kap. 28. y w. 3. Mo. 27. v 2. * w 5. Mo. 23. v. 21.

żności y ſłow wiele/á przetoż ſie boi Bogá.

7. Jeśli widźiſz gwałtowne rćiśnienie vbożnych/y gwałt w ſądźie y w ſprawiedliwości ná ziemi/ nie dźiwuyże ſie tákowey ſprawie: Dábowiem wyſokiego vrzędu wyżſzy doglada/á ieſzcze ſa wyżſzy nad tymi.

8. EObfitość ziemie ieſt nádewſzytko/á przez oránie trwa ſthan krolewſki.

9. Kthory ſie kocha w pieniądzách/niemoże ich być náſycon/á ktory miłuie bogáctwá/nie ma znich pożytku/á y toć też ieſt próżność.

10 Gdźie ieſt wiele máietności/tám też wiele tych ktorzy ie wytrawiáią/á przethoż pan ich nic ztego nie ma/iedno iż ſie ich nápátrzy.

11. Robotnikowi wdźięczny ieſt ſen/chociaż mało chociaż wiele ie/ále bogaczowi doſtátek ſpáć nie dopuſzcza.

12. *Jeſt iedná bolesć zła ktorąm widźiał pod ſłońcem/bogáctwá ktore pánowie chowáią ná ſwe zle.

13. Abowiem ony bogactwá przez zła ſprawę zginą/ták iż gdy ſie mu ſyn vrodźi/niemá nic.

14 †Jáko wyſzedł z żywotá máthki ſwoiey/thákże ſie záſie nágo wroći do niey/á odeydźie thák iáko przyſzedł/nie wźiawſzy nic z práceyſwoiey o ktorey ſie ſtáráły rece iego.

15. Y toć też ieſt ieden zły kłopoth/iż iáko przyſzedł/ták odeydźie á żadnego pożytku nie ma kthory ná wiátr pracuie.

16. Po wſzytek czás żywothá ſwego omácmie iada z wielkim frásunkiem/kłopotem y gniewem.

17. A przetożem ia obaczył co ieſth lepſzego/chędogo ieść y pić/á vżywáć hoynie ze wſzythkiey ſwey práccy/o kthorey człek prácował pod ſłońcem po wſzytki dni żywotá ſwego kthorych mu Bog vżyczył/gdyż to ieſt dźiał iego.

18. Thák iż káżdemu człowiekowi dał Bog bogáctwa y máietności/y dał mu w moc áby ich vżywał/á wźiawſzy dźiał ſwoy áby ſie weſelił z práceyſwoiey/á toć ieſt dar Boży.

19. Abowiem táki człowiek nie wiele pamięta dni żywotá ſwego/gdyż mu Bog vżycza weſela ſercá iego.

Kapitu. 6.

1. Nawiecſze ieſt nieſzczęśćie człowiekowi/gdy mu Bog dawa wiele bogactw y zacnośći/á iż nima też táſki od Bogá áby ich mogł vżyć.

1. Eſth iedno zle ktorem widźiał pod ſłońcem/y cżeſtho ſie przydawa człowiekowi.

2. Człowiek ktoremu Bog dawa bogáctwá/máietności/y zacnośći/á iż ma doſtátek wſzytkiego cżego iedno pożąda dusza iego/lecz iż mu Bog nie da áby ich vżywáć mogł/ale ie wytrawi obcy człowiek/á toć ieſt próżność y nędzny kłopot.

3. Jeſliby ſie człowiekowi vrodźiło ſto ſynow/á przez wiele lat przedłużyłby żywotá ſwego/á onby nie vżył nic dobrego/á ktemuby niebył pogrzebion/powiedam iż lepſzy ieſth martwy płod á niżli on.

4. Abowiem próżno tu przyſzedł/y do ćiemnośći odeydźie/y ſławę iego ćiemnośći okryią.

5. Też nie widźiał áni poznał ſłońcá/á wſzakoż ieſt ſpokoynieyſzy niżli on.

6. A chociażby też żył y dwá tyſiącá lat/á nie vżył nic dobrego/á záż nie obádwá idą do Aiednego mieyſcá?

A To ieſt/ obrácáią ſie w ziemię ták iáko wyßli z ziemie/ A tu ná tym mieyſcu mowi wedle mnimánia ludzkiego/ A przethoż to mieyſce nie mábyć rozumiáne o nieśmierthelności duße.

7. Wſzythka pracá ludzká ieſt dla pożywienia iego/á wſzakoż chuć iego nigdy náſycona nie będźie.

8. Abowiem cóż więcey ma mądry niżli ſzalony? ábo co pomoże xbogiemu vmieiętnemu ktory vmie ſkromnie żyć miedzy ludźmi?

9. Lepſze ieſt tho co widźimy/niżli cżego ſie nádziewamy/ále też y to ieſt próżność á myſli vtrapienie.

10 Już Bog poſthánowił o káżdym co ſie z nim ma dźiáć ná pothym/y wiedza że ieſth człowiekiem/á nie może ſie ſwárzyć z tym ktory ieſth mocnieyſzy.

11. Abowiem wiele ieſt rzeczy ktore przymnażáią próżności/y cóż po nich więcey człowiekowi?

Kapit. 7.

2. Tu ſą rożliczne náuki iáko dobrego náſládowáć/á złego chronić ſie mamy. 17. Z ſámey łáſki

*Job.20.v.20.

†Job.1.v.21. 1.Tym.6.v.7.

D Drudzy cżytáią/ Abowiem Nawyżſzy/to ieſt Bog/tego doglada/á ieſzcze ſą wyżſzy nad nimi/ to ieſt Aniołowie/kthore Páwet zowie zwierzchnościámi niebieſkimi.

E Sthan orácki przekłada nád inſze ſtany.

mey łáski Bożey człowiek bywa wybáwion od zdrády niewieścicy. 29. Trudna rzecz iest bárzo należć niewiáście rostropną.

1. KTożna co iest dobrego człowiekowi zá żywotá powszytki czásy krotkiego życia iego / ktore przemiiaią/ko cień: abowiem ktoż oznaymi człowiekowi co po nim náśthánie pod słońcem?

* Przyp.22.v.1. 2. *Lepszać iest sławá niżli máść nalepsza/ á dzień śmierći lepszy iest niż dzień národzenia.

3. Lepiey iest iść do domu płáczu/ niż do domu wesela/dla tego iż tám widzimy koniec wszythkich ludzi/ á człowiek żywiący będzie gi vważał w sercu swoim.

4. Lepszy iest gniew niżli śmiech/ gdyż przez záfrásowánie twárzy rozwesela sie serce.

5. Myśl ludzi mądrych iesth w domu płáczu/ ale szalonych w domu wesela.

6. Lepiey iest słuchać fukánia człowieká mądrego/niżli słuchać piesni ludzi szalonych.

7. Abowiem iáki iest trzask ciernia pod gárncem/ tákowyć iest śmiech szalonego. A ythoiest prożność.

8. Zaiśćć vćisk człowieká mądrego przywodzi w szaleństwo/á dáry od mieniáią serce.

9. Lepszy iest koniec káżdey rzeczy niżli iey początek/á człowiek cierpliwy lepszy iest niżli ten ktory iest wyniosłey myśli.

10 Nie bądź skwápliwym ku gniewu/abowiem gniew záwżdy iest w zánádrzu szalonych.

11. Nie mowżę/ Przeczże czásy przeszłe były lepsze niżli ninieysze? bo o tym nie pytasz sie z mądrośći.

A To iest/ w thym iest położoná wßytká zacność ludzi żywiących / áby byli mądrymi.

12. Dobrá iest mądrość z dźiedźictwem/á iest [A]zacnością tym ktorzy widzą słońce.

13. Abowiem pod cieniem mądrośći y pod cieniem srebrá odpocżynie człowiek: ale ć iest zacnieysze poznánie mądrośći ktore przynosi żywot człowiekowi.

14 Przypátrz sie spráwie Bożey: ábowiem ktoż może sprosthować co on skrzywił?

15. Czásu wesela bądź wesół/á czásu nieszczęścia miey sie ná pieczy / boć też to Bog spráwił ná to/áby człowiek widźiał iż thu niemász nic pewnego.

16. Widźiałem wszythko zá czásu niczemnego żywothá mego/ Człowiekà spráwiedliwego ktory ginie przez spráwiedliwość swoie / a záśiezłośnikà ktory długo żywie przez złość swoie.

B Nápomina nas ábychmy nie byli okrutnikí/ kiedy chcemy być spráwiedliwemi/á gdy byśmy chćieli być nazbyt mądrymi/ abyśmy nie byli pyßnemi.

17. B Nie bądź názbyth spráwiedliwym / ani názbyth mądrym / byś snadź nie vpadł.

Nie bądź nadźt niepobożnym/á ni názbyt szalonym/byś snadź przed czásem nie vmárł.

Dobrze iest abyś sie tego trzymał á od tego nie odćiągał ręki twoiey: abowiem kthoś sie boi Bogá/ vchodźi temu wszytkiemu.

20 Mądrość vmácnia wiecey mądrego/niżli dźieśćć możnych kśiążąt ktorym iest porućzone miasto.

† 1.Krol.8.v.46. 2.Kron.6.v.36. Przyp.20.v.9. 1.Jan.1.v.8.

21. † Zaiśćć nie iest nikt spráwiedliwy ná ziemi/ ktoryby dobrze czynił á nie grzeszył.

22 Ne wszytkich słow báćż ktorć ludzie powiedáią/ áni słuchay sługi twego złorzeczącego tobie.

23 Abowiem też wiele kroć znasz to do siebie/ iżes też inym złorzeczył.

24 Wszytkiegom tego doświádczał w mądrości/ mowiąc/ Będę mądrym/ ale ćona iest dáleko odemnie.

25 A gdyż iest odemnie dáleko / á iáko iey dośtáć? gdyż iesth głębsza niżli przepáść/ ktoż ią znaydźie?

26 Rozmyślałem w sercu swym/ ábych wiedźiał/ y wybádał sie/ á náłázł mądrość y dowćip/ ábych thež wiedźiał złość szaleństwa y głupstwo błędu.

27 Y doznałem iż niewiástá gorszą ćżeyszą iest niżli śmierć/ abowiem serce iey iest iáko śieći y sidłá/ á ręká iey iáko związki/ Człowiek cnotliwy vydźie od niey / ale grzeszny będzie od niey poimán.

28 Oto ćżegom ią doznał/ mowi Ká znodzieią/ przyrownywaiąc iedno ku drugiemu/ ábych wiedźiał pewną rzecz.

29 Czegom ieszcze szukał w vmyśle moim/ á nienálázłem? Mężá dobrego w tysiącu ználázłem/ ále niewiástky żadney miedzy wszytkimi thymi niezńálázłem.

30 Tylkom oto ználázł iż Bog stworzył człowiekà spráwiedliwego/ále

oni zmy-

oni zmyſlili wiele wynalazkow ſobie.

Kapitu. 8.

1. Mądry chłatecźna twarz okázuie. 2. Krolowi y przełożonym winnichmy poſtuſzeńſtwo. 15. Mamy żyć z weſelem. 17. Sprawy Boże przewyſſáią rozumy ludzkie.

1. Ktoż ieſt iáko mądry/ á kto thák może wyłożyć káżdą rzecż: *Mądrość obiáśnia człowiecże oblicże/ y wſzythke hárdość w nim odeymuie.

* Przyp. 17. v. 24.

2. Jáć rádzę ábyś był poſłuſzen vſtam krolewſkim/ á miał báczność ná przyſiegę Bożą.

3. Nie kwáp ſie odyść od oblicżności ie/ áni trwáy w rzeczy złey/ ábowiem cokolwiek mu ſie zda vczyni.

4. Z ſłowy krolewſkimi ieſt ſpołu y moc/ ták iż mu żáden rzec niemoże/ Przecż ták czyniſz?

5. Ktory ſtrzeże roſkázánia/ nie vzna nic złego/ á vmyſł mądrego wie czás z rozſądkiem.

6. Abowiem káżdemu rozmyſłowi ieſt czás y rozeznánie/ gdyż wiele złego przychodźi ná człowieká.

7. Bo niewie co nań przyść ma/ á rzeczy przyſłe ktoż mu oznaymi?

8. Żadnego człowieká niemáſz coby miał moc nád [A] duchem iżby go zátrzymáć mogł/ áni też ma mocy ná dzień ſmierći/ áni ſie może wybáwić ná woynie/ á niepobożność nie wyrwie tych ktorzy ſie nią báwią.

A Thoieſt/ żaden nie może w ciele zátrzymać duſze gdy ią Bog chce wźiąć

9. Tocim ia wſzytko báczył/ y vdałem myſł ſwą zá káżdą ſpráwą ktorá ieſt pod ſłońcem/ kiedy ludźie pánuią ieden nád drugim ku ſwemu złemu.

10. Tedym widźiał złośniki pogrzebione/ po ktorych drudzy náſtáli/ á ktorzy wyſzli z mieyſcá świętego/ przyſzli w zápámiętánie w onym mieśćie w ktorym dobrze czynili/ á toć też ieſt próżność.

11. Bo iż nie rychło dekret bywa vczyniony o káżdym vczynku złym/ á przeto też ludźie wſzytke myſł ſwą vdáli ábyż złe czynili.

12. Grzeſznik chociáż y ſtokroć złe vczyni/ á Bog mu długo folguie/ wſzákże wiem/ iż tym ktorzy ſie boią Boga/ będźie ſie dobrze działo/ gdyż go máią w vczciwości.

13. Ależ złośnikowi nie będźie ſie dobrze działo/ áni ſie przedłuża dni iego/ owſzem przemina iáko cień gdyż ſie nie boią oblicza Bożego.

14. Jeſt też próżność ktora ſie przygadza ná ziemi/ iż ſą ſprawiedliwemi ktorym ſie przydáie iákoby co złe vczynić mieli: Są thęż y niepobożni ktorym ſie przygadza/ iż ie máią za ſprawiedliwe/ áleciem ia rzekł/ że też y to próżność.

15. Chwaliłem ia tedy weſele/ tryſząc iż nie maſz nic lepſzego człowiekowi pod ſłońcem/ [B] iedno ieść/ pić/ być dobrey myſli/ á iż mu iedno to zoſtáwa z pracey iego/ po wſzytek czás iego ktorego mu Bog rożyczył pod ſłońcem.

B Wykładu mieysca tego patrzay wyżſzey Káp. v. 10.

16. A dla tegożem ia vdał myſł ſwą ku poznániu mądrości/ ábych thęż wybáczył ſpráwy ktore ſie dźieią ná ziemi/ ktore nie dopuſzcza ſnu oczom y we dnie y w nocy.

17. Y obáczyłem że we wſzey ſpráwie Bożey nie może człowiek doſćignąć ſprawy tey ktorá ſie dźieie pod ſłońcem/ o ktorey ſie człowiek ſtárá ábyſie iey wywiedźiał/ chociáżby thęż mądry vmyſłił ſie iey náuczyć/ á wſzákoż iey doſćignąć nie może.

Kapitu. 9.

1. Z tych rzeczy nietrwałych żaden poznáć nie może ieſli go Bog miłuie ábo go ma w nienawiści/ ábowiem iednáko ſie dzieie z wiernemi/ lecz tylko Duch S. vczy nas tego przez wiárę. 12. Żaden nie wie dokończenia ſwoiego. 16. Mądrość ieſt za mocnieyſzą nád wſzytki ſiły cielesne.

1. Ták prawdem to wſzytko vważał w ſercu moim/ á ábych ſie z tego wſzytkiego wyprawił/ że ſprawiedliwi y mądrzy z ſpráwámi ſwemi ſą w ręku Bożych á człowiek nie może znáć áni [A] miłości/ áni nienawiści z tych rzeczy ktore ma przed ſobą.

A Łátwieyſze zrozumienie mieyſcá tego takowe ieſt/ człowiek niewie co go potkáć ma/ iż to wſzytko ieſt pod ſłońcem w mocy Bożey. A przeto w tych ſłowiech o miłości y nienawiści/ dawa znáć to wſzytko czego ſobie zmyſłić człowiek życzy y czyno ſie brzydźi.

2. Wſzytki rzeczy iednáko ſie wſzytkim przydawáią y ták ieſt ieden koniec ſprawiedliwego iáko y niepobożnego/ ták dobrego y czyſtego iáko y nieczyſtego/ ofiáruiącego y nie

ofiárniacego/ thák dobrego iákoy grzeſznego/ ták tego ktory przyſie/ ga/ iáko y thego ktory przyſiegi ſie boi.

3. A toć ieſt nagorſza miedzy wſzytkiemi co ſie iedno przydawa pod ſłońcem/ iż ieden ieſt koniec wſzytkich/ a też ſerce ludzkie pełne ieſt złoſći/ ktemu w ſercu ich ſzaleńſtwo zá żywotá ich/ á potym ida zá vmarłymi.

4. Abowiem poki człowiek żywie w towarzyſtwie ze wſzytkimi ludźmi/ poty wzdy ma nádźieię/ abowiem [B] pies żywy lepſzy ieſt niż lew zdechły.

B Przez pſá rozumie człowieká ſtanu podłego: á przez lwá człowieká hardego.

5. Abowiem ći ktorzy żywa wiedzą iż pomrzeć máia/ ále ći co pomarli ni o czym nie wiedzą/ y nie máia iuż daley żadney zapłaty/ gdyż pámiatká ich przyſzła w zapamiętánie.

Ja bych daremnie było wszystko nie przeczyna zmar tych

6. Już thęż zginęłá miłość ich/ zázdroſć ich/ y nienawiſć ich/ á nie maią wiecey cząſtki ze wſzythkiego co ieſt pod ſłońcem.

C Ty słowá powieda w oſobie thych ktorzy ſie świátem paraią/ ktorzy w ſwoiem wielkiem ſzczęściu vſáiac tu ſzá ſobie/ iż im nic ſzkodźić nie może.

7. C Idźże tedy á vżywáy chlebá twoiego z weſelem/ y piy wino z dobrą myſłą/ abowiemći ſprawy twe iuż ſą wdźięczne Bogu.

8. Száty twoie niechay będą ochędożne na káżdy czás/ á oleiek wonny niechay nie ſchodzi z głowy twoiey.

9. Obácz iáko maſz żyć z żoną twoią/ ktoraś vmiłował po wſzytki czáſy tego krotkiego żywotá twego/ ktorychći vżyczył Bog pod ſłońcem pokiś tu iedno ieſt żywy w tey próżnoſći abowiemći ten ieſt dźiał twoy zá żywotá twego z pracey twey o ktorą ſie ſtaraſz pod ſłońcem.

10. Wſzythko coć przydźie do rąk thwoich ku vczynieniu/ czyń wedle możnoſći twoiey/ abowiem w grobie kędy thy idźieſz nie máſz żadney pracey/ myſli/ mądroſći/ áni vmieiętnoſći.

11. Pothymem ſie obrocił á widźiałem pod ſłońcem iż prędkim nie ſtawa biegu/ á mocarzom walki/ ták że mądrym pożywienia/ áni roſtropnym bogactw/ áni vczonym łáſki/ ále czás y przygodá przypada ná wſzytki.

12. Gdyż tedy człowiek nie wie czáſu ſwego/ iáko ryby ktore ſieciámi łowią/ y iako ptháki ktore w ſidłach imáią/ tákże ludzie będą imáni czáſu nieſzczęśćia gdy ná nie nagle przypádnie.

13. Widźiałem też y te mądroſć pod ſłońcem/ á ieſt v mnie wielká.

14. Miáſto máluczkie y w nim máło ludu/ przećiw ktoremu przyćiągnął Krol wielki y obległ ie/ y pobudował przećiw niemu báſzty wielkie

15. Y nálazł ſie w nim człowiek vbogi ále mądry/ á wybáwił miáſto ono mądroſćią ſwoią/ á wżdy żaden nie wſpomniał ná onego człowieká vbogiego.

16. Tedym ia powiedźiał iż ieſt zacnieyſza mądroſć niżli moc/ á wſzákoż mądroſć vbogiego wzgárdzoná ieſt/ á ſłow iego nie ſłuchaią.

17. Słow ludźi mądrych w pokoiu ſłuchaią/ wiecey niżli wołánia pánow miedzy ſzalonemi.

18. Lepſza ieſt mądroſć niż przyprawy woienne/ ále ieden grzeſznik vtráći wiele dobrego.

Rozdźiał. 10.

1. Y na mnieyſze ſzaleńſtwo pſuie cześć ludźką/ ſzalonego wſzędy poznáć. 12. Mądry zá wżdy ieſt przyiemny w ſwych powieściách. 14. Szalony záwżdy wiele mowi. 16. O krolách ſzalonych y kſiążętach piánych. 17. O dobrych Krolách y Kſiążętach/ o ktorych ſię źle mowić nie godźi.

1. Jáko muchy zdechłe záſmrądzáią/ y złą wonią tzynią w oleykách v Aptekárzow/ ták by namnieyſze ſzaleńſtwo oſzpeca człowieká zacnego w iego mądroſći y chwale.

2. Serce mądrego ieſt [A] ku práwey rece iego/ á ſerce ſzalonego ieſt ku lewey ſtronie iego.

A To ieſt/ ſtáránie mądrych ieſt záwżdy ku dobremu/ á ſzalonych myſli ſą ku wſzytkiemu złemu.

3. Szalony chociáż idźie droga/ vſtawa ſerce iego/ á powieda o káżdym że też ieſt ſzalon.

4. Jeſliby ſie pan gniewem popędźił przećiwko tobie/ nieopuſzczay że mieyſcá twego/ abowiem cichość vśmierza wiele złego.

5. Jeſt ieden kłopot ktorym widźiał pod ſłońcem/ podobny błędowi ktory wychodźi od oblicżności pánuiącego.

6. Szaleni bywáią poſthánowieni ná wielkich zácnoſćiach/ á bogacże ſiedzą w vniżeniu.

Widźiałem

7. Widziałem sługi na koniech / a książęta chodzące pieszo iako sługi.

8. * Ten ktory dołkopa / samże weń wpadnie / a ktory [B] rozgradza płot vkąsi go wąż.

9. Kto dźwiga kamienie / vrąźi się imi / a kto podrębuie drzewa / wdawa się w niebespieczeństwo.

10 Jeśli się przytępi nacżynie żelazne / a nie po ostrzyszostrza iego / thedy ten ktory rąba / musy mocy przykładać / tak z mądrości przychodzi tym więcey zacności.

11. Człowiek niezyczny nie iest rożny od węża nie zaklętego ktory vkąsi.

12. Słowa z vst mądrego są wdzięczne / ale wargi szalonych samu szkodliwe.

13. Początek słow vsth iego iest głupstwo / a koniec powieści iego iest h sprosne szaleństwo.

14 Szalony wiele mowi / powiedaiąc iż nie wie człowiek co ma przyść potym / a to co po nim będzie ktoż wżdy oznaymi iemu?

15. Szalonych robotą sprącnie ie / ktorzy nie wiedzą drogi do miasta.

16. Biadaż thobie ziemio gdy Krol twoy iest [C] dziecięciem / a książęta twoie rano bieśiaduią.

C To iest / bez rozumu y mądrości / a dziecinnych obyczaiow.

17. Szczęśliważ es ty iest ziemio ktora masz krola zacnego / a książęta twoi iadaią czasu przystoyne dla posilenia mocy / a nie dla opilstwa.

18. Dla lenistwa pochylaia się dachy / a dla niedbałych rąk kapie do domu.

19. Sprawnia vczthy dla wesela / a wino rozwesela ludzi / ale wszytko idzie za pieniądzmi.

D W thych stowiech dawa znać / iż chocby kto chciał nathaiemnieyz rzeczyć przetożonym / tedy się oni thego tącno przez pochlebce dowiedzieć mogą.

20 [D] Nie złorzecz krolowi ani w myśli twoiey / ani w zamknieniu twoim przeklinay bogątego: abowiem y ptthak powietrzny rozniesie then głos / a tho co skrzydła ma oznaymi tho.

Capitu. 11.

1. Vbogie wspomagać mamy / a wszythko porucżać opatrzności Bożey / ktory wszytki rzeczy sprawuie nad ludzki rozum. 8. Powieda iż wszytko pożytecznie nic inego nie iest / iedno prożność.

1. Gzmiątny chleb twoy na [A] wodę / bo po niemałych czasiech naydziesz gi.

A Przez wody / vbogie ludzi rozumieć mamy / ktorzy nie mogą oddać thym co im dobrze czynią / tak ich się zda tym ktorzym dawaią iakoby tho zginęło / prawie gdy ktho wrzuci do wody.

2. [B] Vdzielay chleba twego siedmi y owszem ośmi: abowiem niewiesz co ma przyjść złego na ziemie.

B To iest / vdzielay wielu ludziam maiętności thwoiey / nie brakuiąc osobami.

3. [C] Jeśli się obłoki zbiorą / wypuszczą deszcz na ziemie / a ieśli drzewo vpadnie albo ku południu / albo ku północy / na ktora się stronę obali / thamże zostanie.

C Dawa nam nauke / abychmy z naszych dostatkow bylipoczodrymi.

4. Ktory się na wiatr oglada / nigdy nie będzie siał / a kto się przypatruie oblokom / nigdy nie żnie.

5. Jako niewiesz kthora iest droga [D] ducha / y iako się zrastaią kości w żywocie brzemienney / tak niewiesz sprawy Bożey ktory wszytko czyni.

D To iest / nie wiesz iako się duch wlewa w ciało / a iako z niego wychodzi.

6. Porannu siey nasienie twoie / a w wieczor niedopuszczay aby ręce twoie odpoczywały / gdyż niewiesz coby lepszego było / [E] albo to / albo owo / a ieśliż obie sa iednako dobre.

E To iest / coś rano wnieś po ranu albo pod wieczor.

7. Wdzięczne iest swiatło / y miła rzecz iest [F] patrzać oczom na słońce.

F Tu maią być przydane thy słowa / a widy muśim umrzeć / oś tu na tym mieyscu nie dostawa / co się trafia / gdy przypomnamy one rzeczy / ktore żalem żałości niemogą być wspomnáne.

8. Zaiste choćby człowiek był żyw przez wiele lat / a choćby się weselił przez wszytki dni / y przywiodłby sobie na pamięć dni [G] ciemności iż ich iest barzo wiele / tedy cokolwiek się przydało / powie być prożnością.

G To iest pracey y vtrapienia.

9. A przethoż młodzieńcze wesel się w młodości twoiey / a niech się rozradnie serce twe w młodych leciech twoich / y chodź wedle myśli serca twego / a iato się podoba oczom twoim / ale wiedz że dla tych rzeczy wszytkich przywiedzie cię Bog na sąd.

10 Przytym oddal frasunek od serca twego / y odrzuć złość od ciała twego: gdyż młodość y dziecinstwo są prożnością.

Capitu. 12.

1. Mamy myślić o Bogu w dziecinstwie a nie czekać czasu kłopotow. 13. Mądrość iest dar niebieski / ktorey nie możem nabywać wielkością ksiąg / ale owszem należy w bojaźni Bożey / y w zachowaniu rozkazania iego.

* Przyp. 26. v. 29. Eccl. 27. v. 30.

B Te słowa często pismo vżywa miasto dobrych praw y rzeczy pospolitey dobrze postanowiony. A to zaś co przypomina w tym drugim wierszu o dźwiganiu kamienia y rąbaniu drzewa / rozumie się rzecz pospolita skażona / y prawa zgwałcone.

A To iest/pierwey niż się zstárzeieß.
B To iest/ śmierći.
C To iest/ rece ktore bronią ciátá.
D To iest/ goleni.
E To iest/oczy.
F To iest/ wárgi.
G To iest/człowiek nie będzie mogł spać.
H Tho iest/nie będzie słyßeć głosu śpiewánia/ ábo sámi dla stárości nie będą mogli śpiewáć.
I Tho iest/będą się báć chodźić po wysokich mieyscách dla mdłości/ y chodząc będą drżeć.
K To iest/osiwieie człowiek.
L Tho iest/ná mnieyße brzemie będzie mu ciężkie dla mdłości.
M To iest/ nic mu pożądno nie będzie
N To iest/ do grobu gdźie będźiemießkał do sądnego dniá.
O To iest/páćierze w krzyżách.
P To iest/oná błonká żołtá kthorá okrywa mozg.
Q Tho iest/ żyły/ przez ktore krew płynie.

1. Gspomni ná stworzyćielá twego czásu młodości twoiey pierwey niż nástáną dni złe y przyidą láthá o ktorych rzeczeß/ Ja się w nich nie kocham.

2. Pierwey niż się słońce [A] záćmi/ y swiátło y mieśiąc/ y gwiazdy/ á ná stáną zás [B] obłoki po dżdżu.

3. Gdy [C] stroże domu zádrżą/ y skurczą się [D] mocarze/ y trzonowe zęby vstáną/ bo po máłu zniszczeią/ y zámkną się ći ktorzy pátrzą [E] okny.

4. Y [F] drzwi zawrą się z dworu/ á máło będźie słychać żuchaiących zębow/ y [G] powstánie ná głos ptáßzy [H] á vniżone będą corki wszytki śpiewáiące.

5. [I] Vlękną się mieysce wysokich/ y zádrżą w drodze/ á [K] migdałowe drzewo zákwitnie/ y kobyłká mu będzie [L] ciężká/ á [M] rozproßzy się pożądliwość: ábowiem idźie człowiek do [N] domu wiekv swego/ y będą po vlicách chodźić płácząc.

6. Pierwey niż się rozćiągnie [O] łáńcuch srebrny/ y złotha [P] czászá stłucze się/ á [Q] wiádro się w stoku rozbiie/ y [R] koło skruszy się ná studni.

7. Y wroći się proch w ziemię iákim był/ á odeydźie duch do Bogá ktory go dał.

8. Nawiecßza prożność mowi káznodźieiá/ á wszytko iest prożność.

9. Im mędrßzy był káznodźieiá/ tym więcey náuczył lud vmieiętności/ y przywiodł gi ku słuchániu/ y wywiedźiawßzy się złożył wiele przypowieści.

10 Stháráł się káznodźieiá iákoby nálazł powieści wdźięczne/ y pismá doskonále/ á słowá prawdźiwe.

11. Słowá ludźi mądrych są [S] iáko gwoździe przybite [T] od przednieyßzych w zebrániu/ ktore są dáne od iednego [V] pásterzá.

12. Synu moy sthrzeż się/ żebyś oprocż [X] tego nic się nie domyślał/ bo nie máß końcá wskłádániu ksiąg á zbytnie sthráránie iesth vtrapieniem ciálá.

13. Słyßzałeś koniec wßytkich rzeczy/ boyże się Bogá/ á strzeż rozkázánia iego: ábowiem ći doskonáłość ludzká w tym należy.

14 Tákż ć Bog przywiedźie káżdą spráwę ná sąd/ kthory będzie okáżdey rzeczy skrythey/ ták dobrey iáko y złey.

R Przez koło rozumie głowę/ á przez studnią serce.

S To iest/ sá iáko pobudzeni ku boiáźni Bożey y ku wzgárdzeniu spraw tego świátá.
T To iest/ mądrych ludźi.
V To iest od Bogá
X To iest/ nád słowá mądrości.

Pazacnieyßza Pieśń Sálomonowá.

Argument.

Ty Kßięgi názywáią Pieśnią nád wßytki pieśni Sálomonowe/ á tho dla zácnośći ich/ iż są z wielá pieśni spráwione/ y w iedno społu zebráne/ iedne rzecz w sobie zámykáiąc/ to iest rozmowę wdźięczną y bárzo miłą miedzy onym práwdźiwym Salomonem á krolem pokoiu pánem nászym Jezusem Krystusem/ y miedzy dußą wierną/ ábo kośćiołem iego ktory on poświęcił/ y obrał sobie zá wdźięczną máłżonkę swoię/ czystą y nienáganioną. A w tey to społecznej rozmowie poznawamy miłość zobopolną miedzy małżonkiem y małżonką. Przytym ony zácne á wielkie dobrodźieyßtwá/ ktorymi iest tá małżonká obdárzoná oprocż zásługiey. Przytem thesz drugiey strony wypisáná iest chutliwa miłość tey oblubienice/ ktora ze wßytkiey chćirozmysła dobrowolna łáße małżonká swego/ y dobrodźieyßtwá ktore vstáwicznie od niego bierze/ A przetoż prágnie tym więcey wpoić się w łáßkę iego/ áby dla żadney zmázy áni iákiey przyßády ktoraby w niey być miałá/ od niego odrzucona nie była. Nád to Sálomon opißuiąc tu ty rzeczy duchowne/ tedy folguie tym zmyßłom ludzkim cielesnym á nie doßkonáłym/ ábowiem wßytki ty rzeczy oznáymuie/ przykłádem rzeczy ktore widzą oczy nász e/ to iest/ z onego złączenia dźiwnego/ ktore iest miedzy wiernym á poczćiwym stanem małżeńßkim. A wßytki ty słowá przez podobieństwá przypowieści máią być rozumiáne. Ktorego kßztałtu pisánia Duch swiety częstokroć vżywa w pismie swiętym/ czyniąc to dla náuki ludźi wiernych. Hieronim powieda/ iż czytánie tych kßiąg było zákázáne Żydom/ przed tym niżli ktory z nich doßzedł trzechdźießiąt lat/ á tá byłá przyczyná tego/ iż do tak zacney pieśni potrzeba było/ y iest potrzebá zacnego y státeczńego rozsądku.

Kápitu

Kapitu. 1.

1. Rozmowá ktora ma być ſkrycie rozumiána o miłości miedzy Krystuſem y kościołem iego. 6. Nieprzyiaciele domowi ktorzy przeſladuią kościoł Páński.

Pieśń ktora iest nád inе pieśni Sálomonowe.

1. [A] Ocáłuy mie pocałowániē vſt ſwoich/ abowiem miłości twoie wdzięcznieyſze ſą niż wino.

2. Dla [B] wonności przenawybornieyſzych máści twoich / gdyż imie twoie iest iáko oleiek wonny/ á przeto ſię ciebie rozmiłowáły dźiewecżki.

3. Pociągniż mie/ á pobieżemy zá tobą/ wwiodłci mię Krol do [E] gmáchow ſwoich/ á będźiem ſię weſelić y rádować w tobie/ rozpomnimy ſobie ná miłości twoie więcey niż ná wino/ á ſprawiedliwi rozmilują ſię ciebie.

4. O corki Jerozolimſkie/ áczćiem iest [F] przyczerńſza/ alem iest woźnicżna iáko [G] namioty Cedar/ y iáko opony Sálomonowe.

5. [H] Nie dziwuycież ſię themu we mnie żeciem iest przyczernſza/ ábowiem ná mię [I] vderzyło ſłońce/ Synowie mátki mey rozgniewáli ſię ná mię/ y poſthánowili mię ku ſtraży nád winnicámi/ [K] álem iá nie ſtrzegłá winnice moiey ktorąm miałá.

6. Oznaymiże mi kogo miłuie duſzá moiá/ gdzież będźieſz [L] paſł á gdzie będźieſz odpoczywał w południe/ á bowiem przeczżebrch miáłá być iáko tułaiąca ſię za trzodami [M] towárzyſzow twoich?

7. O nayśliczniersza miedzy niewiáſtámi/ ieſliż nie wieſz/ idźże ſládem trzody/ [N] á pás kozki twoie podle obor páſterzow.

8. [O] O namileyſza moiá/ przyrownałemćie iáko iednemu z woźnikow w woźniech Fáráonowych.

9. Piękne ſą policżki twoie z ſwemi klenoty/ á ſzyiá twa w łáncuchoch.

10. Klenoty złote poczynimi tobie/ y z knáſłámi ſrebrnymi.

11. Na ten cżás gdy krol leżał ná [P] ło żu ſwoim/ tedy moie ſpikanat dy wydało wonność ſwoie.

12. Namilſzy moy iesth iáko ſnopek mirrhy/ ktory [Q] noſzi miedzy piersiámi memi.

13. Namilſzy moy ieſt iáko grono [R] z Kofer ná winnicách Engáddi.

14. Otoś ty ieſt napiękniejſza miłośnico moiá/ otoś ty ieſt napiękniejſza/ á oczy twoie ſą iáko gołębicże.

15. Otoś y ty namilſzy moy ieſt napiękneyſzy y nawdzięcznierſzy/ á [S] łoże twoie iesth kwitnące/ ſłostramy w domoch nászych ſą cedrowe/ á ſtropy iodłowe.

Kapitu. 2.

1. Kryſtus iest przyrownan Liliey/ á kościoł iego roży. 3. Kościoł záwżdy ſię vcieka pod cień Krystuſow. 8. Słucha gtosu iego. 14. A iest przyrownan ku gołębicy.

1. [A] Ja iestem iáko roża polna/ á lilia rosthacа w dolinách.

2. Jáko lilia miedzy cierniem/ ták przyiaciołká moiá miedzy dźiewecżkámi.

3. Jáka iest iábloń miedzy drzewy leśnymi/ thákić iest namileyſzy moy miedzy młodźieńcy/ pod ktorego mcieniem prágnęłá ſiedzieć/ y ſiedźiałam/ á owoc iego ſłodki w rściech moich.

4. Wprowádźił mię do piwnice winney/ á miłość iego iesth chorągwia nádemną.

5. [B] Podeprzyćie mię flászámi z winem/ á potwierdzayćie mię iábłki/ abowiemći omdlewam od miłości.

6. [C] Lewa ręká ſwa niechay podłoży pod głowę moię/ á [D] prawica ſwa niechay mię obłápi.

7. O corki Jerozolimſkie/ poprzyſiągam was przez ſárny [E] y przez łánie polne/ nie obudzayćież áni przekażayćie namilſzey moiey/ aż ſámá zechce.

8. Głos namilſzego mego/ oto przychodźi [F] ſkacżąc po gorách/ á ſkokiem bieżąc po pagorkách.

9. Namilſzy moy podobny ieſt ſarnce ábo łaniątku/ oto on ſtoi zá [G] ſcianą nászą pogladaiąc oknem/ á mrugáiąc przez kraty.

Nnn iij Mowiłći

A Ty ſłowá ſą kościoła z Krystuſem/ ábo dusze każdego człowieká wiernego/ ktora ieſt zá pałonym miłośćią ku oblubieńcowi ſwemu.

B Tu ná tym mieyſcu názywa wonnościami dobrodźieyſthwá Bożе gdyśmy w ſobie czuiemy.

C To ieſt duſze ludźi wiernych.

D Oblubienicá/ to ieſt/ Kościoł Páński wyznawa to/ iż nie może naśládować Páná/ ániby była od niego przywiedźioną.

E Ty gmáchy y weſela ktore przypomina/ máią być rozumiáne o onym weſelu niebieſkim

F Jákoby thák rzekł/ O duſze wierne/ wiemćiż em ieſt wielkimi znázami grzechu ſzczerniáta/ á wſząkoż ſię podobám oblubieńcowi memu.

G Then Cedár był ſyn Jzmáelow/ od ktorego imienia niektora ziemice w Arábiey názywano kedy w namieciech mieſzkáli dla gorącości ſłonecznеy.

H Jákoby chciał rzec/ My ktorzy o Bogu nie wiećie nic chcieyćieſz mi ſię przypátrować tylko ták z wierchu/ áni mię wedle ſwego zdánia poſądzayćie.

I To ieſt vpalenie y oná gorącość od ktorey ludźie ogorewáią/ w ktorych ſłowiech rozumie ſkáżenie przyrodzone/ ktore zá grzechem przyſzło.

K Oblubienicá wyznawa niedbáłſtwo ſwoie.

L Máżonká widzac niedbałſtwo ſwoie/ vcieka ſię do oblubieńca ſwego.

M Tu o tych rozumie ktorzy vczą ſię czego inego miáſto náuki Bożey.

N Dawa znáć o prawdźiwych páſterzach ktorzy práwdy náuczáią.

O Nßytko to o duchownych ochędoſtwách ma być rozumiano.

P To ieſt ná ſtolicy ſwoiey.

Q Oblubienicá wyznawa beſpieczeńſtwo ſwoie/ á iż ma mieć ſpolne ziednoczenie z oblubieńcem ſwoim.

R Jeſt mieyſce kędy ſą zacnych doſyć winnic w kráinie Engáddy / o ktorey pátrz w 1. ksie. Sám. 24. v. 15.

S W ſercu wiernеy duſze przemieſzkawá duch małżonká práwdźiwego.

A Ty ſą ſłowá oblubieńcowe ktore ták o ſobie mowi iáko o ſwey oblubienicy.

B Wyznawa oblubienicá z wielką pożądliwością / iż chce całe przeſtáwáć z máłżonkiem ſwoim/ ſłużąc mu wiernie y práwdźiwie/ á wſząkoż czuie w ſobie niedoſtátek woley ſwey/ ták iáko o tym powieda Apoſtoł do Rzym. Káp. 7.

C To ieſt/ ſłowo iego w tym doczeſnym żywocie.

D To ieſt/ chwała ſwa po tym mnieyſzym żywocie.

E Jeſth przyſięgá myſliwcow/ w ktorych ſłowiech dawa znáć kochanie w thych rzeczach ktore ſobie zá naprzednieyſze máią.

F To ſię rozumie o Krystuſie ktherym ná ſię wźiął ciáło náſze.

G Przethoż Bożeſtwo oblubieńcowe było zákrythe pod płaſzczem ciáłá náſzego.

10 Mowił ći do mnie namilszy moy/ á rzekł mi/ Wstań namilsza moiá/ napiękniesza moiá/ á przyidźi.

11. Abowiem oto minęłá zimá/ odmieniłá sie [H] niepogodá y przeszłá.

12. Okazały sie kwiatki ná ziemi przyszedł [I] czás śpiewánia/ á słychać w ziemi nászey głos sinogárlice.

13. [K] Figá wydałá owoc swoy/ á máćice winne rodzac gronà wonność podáia/ wstańże tedy namilsza moiá/ napiękniesza moiá/ á przyidźi.

14 [L] O gołębico moiá ktora sie chowa w máclochoch opoczných/ y w pochronkách wschodu okrągłego/ okażje mi oblicze twoie/ á day mi sie słyszeć/ ábowiem głos twoy iesth wdzięczny/ á oblicze twe piękne.

15. Poimayćież nam [M] liszki/ á małe liszeczki ktore psuią winnice/ pokad ieszcze kwitna winá nasze.

16. Moy namilszy iest ći moim/ á iam iest iego/ ktory sie pásie miedzy lilijámi.

17. Aż sie rozednieie/ á przemina ćienie/ nawroćże sie moy namilszy/ á bądź podobnym sárnce ábo łániatku ktore iest ná gorách Bether.

H To iest/ czás grzechu y obłędliwości.
I To iest/ czás nádźieie y zbáwienia.
K Thu wypisuie czás wesela.
L To iest/ ktora pokuthuie/ á wyznawa grzechy swoie.
M Gdźiezepieńcy są prawdźiwemi liszkámi ktore psuią winnice Páńską/ A ći máią być hámowani pokiby ieszcze są małemi/ tho iest/ pokiby nie rozsieli bledow swoich.

Rozdźiał. 3.

1. Kościoł cale przysthawa do oblubieńcá swego Krystusá páná. Piosnká ku czći oblubieńcowi y oblubienicy. 9. Sálomon iest figurą Páná Krystusowa.

W [A] nocy szukálám tego ktorego serdecznie miluie/ szukálám go álem go nie nálázłá.

A przetoż teraz wstáne á obyide miásthо/ bede szukáć po [B] ulicách y po mieyscách przestronych tego ktorego z duszę miluie/ szukálám go álem go nie ználázłá.

Podkálámsie z [C] strożmi kthorzy chodzili okolo miástá/ á pytálám ieśliż widźieli tego ktorego serdecznie miluie.

A gdym [D] máluczko odeszłá obnich/ tedym nálázłá tego kthorego miluie z duszę moiey/ vchwyćiłám sie go/ ánim sie go puśćiłá/ ázem go wwiodłá w [E] dom máthki moiey/ á do pokoiu rodźićielki moiey.

Poprzysięgłám was corki Jerozolimskie przez sárny y przez łánie polne/ ábyście nie budźiły ani przekázały miłości aż on zachce.

6. Y ktoraż to iest ktora [F] wychodźi z puszczey iáko słupy dymu kurzac sie od mirrhy y od kádźidłá/ y od wszytkich prochow wonnych?

7. [G] Oto przy łożu Sálomonowym sześćdźiesiath ludźi rycerskich/ á ći sa z naprzednieyszych mocarzow Izráelskich.

8. Wszyscy ći [H] trzymáia miecz bedac ćwiczonymi boiownikí/ kázdego z nich miecz iest ná biodrách dla postrachu nocnego.

9. Poczynił sobie Sálomon Krol budowánie z drzew Libanu.

10 Słupy iego poczynił z srebrá/ á páwiment z złotha/ podniebienie z szárłátu/ á w posrodku iego przykrycie z miłości corek Jerozolimskich.

11. Wynidźćież corki Syońskie/ á pátrzayćie na krolá Sálomoná/ w tey koronie w ktora go vkoronowáłá [I] mátká iego/ w dźień ślubu iego/ y w dźień serdecznego wesela iego.

Rozdźiał. 4.

1. Chwałá kościołowá. 7. Kthory iest bez wszelkiey zmázy. 9. Miłość Krysthusowá przeciw kościołowi swoiemu.

[A] Toż ty iest piękna namilsza moiá/ ocż ty iest nadobna/ oczy twe iáko golębicze miedzy wárkoczámi twemi/ włosy twoie sa iáko [F] stádá koz ktore wychodzą z gory Gáłáád.

[C] Zeby twoie sa iáko stádá owiec iednakich ktore wychodzą z rzeki ktore sa pawszy sie/ á wszytki rodzą parámi/ miedzy ktoremi nie mász żadney nie płodney.

[D] Wárgi twoie sa iáko sznur iedwabny czyrwony/ á powieści twoie sa ochędożne/ [E] skroni twoie miedzy wárkoczmi twemi/ sa iáko sztuki pomágránátow.

[F] Szyiá twoiá iesth iáko wieżá Dawidowá zbudowana ku obronie/ ná ktorey wisza tysiąc tarczy/ y wszytká broń mocarzow.

Piersi twoie sa iáko dwoie [G] łániątek/ ktore sie pásą miedzy liliámi.

Aż sie rozed-

A Przez noc rozumie ony żałosć oblubienice ktora szukała ná łożu swem/ tho iest/ w vczynkách swoich oblubieńcá/ ale go tám ználeść nie może.
B Tho iest/ w náukách ludzkich y w mądrosci świáthá thego/ gdźie nigdy oblubieniec náss Krystus Pan náleźion być nie może
C Rozumie náuki od oycow stárádawnych podáne.
D Tho iest/ gdy opuszczamy thy rzeczy wyższey námienione iáko vtrynki náśze/ náuki ludzkie/ y náuki oycow stárádawnych/ tedy w ten czás znáyduiemy Krystusá
E Tu dawa znać o społeczności ktorą dussá wierna miewa z bráćią swoią znalazszy Krystusá.

1 Przez thę mátkę rozumie mitość one Boża kthory zesłat oblubieńcá ná ziemię/ vkoronowánego Bostwem swoim/ aby ná sie wźiął ciáło náśze.
A Przeto iż oblubienicá podoba sie mathonkowi swoiemu/ á dla thegoż cokolwiek iedno w niey náydzie/ wszytko chwali.
B Gdy przypomina stádá owiec y koz/ tedy tho rozumie o wielkości ludźi wiernych ták iáko y w trzećiem wierszu o pomagránáciech.
C To iest iż mniemánie y rozsądek iego iest szczyry y doskonały o rzeczach wszystkich.
D Powieści szczyre bywáią sprawowáne miłością Bożą y bliźniego.
E To iest/ záchowá nie ze wszey wstydliwosći.
F To iest/ státeczność ktora iest podpárta obietnicami Bożemi.
G Dawa znać/ że piersi iego sa ozdobione vmieiętnością/ y chciwą mitością.

H To ieſt gdy przyſzły prześládowánia y sprzećiwne czásy/tedy mamy poznawáć grzechy/á vćiekáć ſie ku modlitwie/ábowiem biorąc naprawę w złośćiách/á przychodząc ku niewinnośći/y thrwáiąc w mocney wierze/bywamy záchowáni od wſzythkich nieprzyiaćiot.

I Oblubieniec wzywa ſwa oblubienicę ze cztérech cześći świátá/ktháre ſie znácza przez thy gory Judſkie: zkąd ſie nam okázuie wezwánie pogánow.

K Przez oczy y przez łáncuchy rozumie Moiżeßá y Dawidá.

L To ieſt/ chwałá y wyznánie wiáry twoiey.

M Tho ieſt/ ſłáwá twoich ſpráw pobożnych.

N Tu oblubienicá przerywa rzecz oblubienicowi/ á powieda iż od niego wſzytko dobre pochodzi/ á názywa go ſtudnicą y źrzodłem.

O Przez ten wiátr rozumie duchá oblubieniczego.

6. H Aż ſie rozednieie/ á przemina ćienie/ y wnide ná gorę mirry/ y ná pagorek kádzidłá.

7. Wſzytkás ty ieſt nadobna o nałmilſza moiá/á niemáſz w tobie zmázy.

8. I Podźże zemna o oblubienico moiá z Libanu/ podźże zemna z Libánu/wyglądayże ſobie z wierzchu Amáná/ z wierzchu Sánirv y Hermonu y z pochronek lwich/ á z gor leopárdowych.

9. Zrániłás ſerce me o ſioſtro á oblubienico moiá/przerázilás ſerce mo ie iednym weyźrzeniem K oczu twoich/y iednym łáncuchem ná ſzyi twoiey.

10. O iákoż ſą nadobne miłośći twoie ſioſtro y oblubienico moiá/ y iákoż ſą ſmácznieyſze miłośći twe niżli wino/á wonność máści twoich nád wſzytki rzeczy wonne.

11. O oblubienico moiá toć L wárgi twe roſpływáią ſie iáko plaſtr miodu/á pod iezykiem twoim miod y mleko/ M wonność ſzat twoich ieſth iáko wonność Libanu.

12. Sioſtrá y oblubienicá moiá ieſt iáko ogrod ogrodzony/á iáko ſtudnia zámknioná y ſthok zápieczętowány.

13. Szczepy twoie iáko ſad pomágránatowy/z owocy ſłodkiemi z Cypreſy y z ſpikánárdy.

14 Łáwendá y ſzafran/ Káſſya y cynámon ze wſzytkimi drzewy kádzidłowymi/ mirrhá y áloes ze wſzytkimi máśćiámi oſobliwemi.

15. N Sthudnicá ogrodna y źrodło wod żywych/ktore płyną z Libanu.

16. O Niechayżeć ſie ruſzy wiátr z puł nocy/y wiátr z południá/ á niechay powienie ná moy ogrod/ áby wypłynęły wonności iego/ niechżeć wnidzie namilſzy moy do ogroda ſwego/ á pożywa ſłodkich owocow iego.

Rozdźiał. V.

1. Kryſtus wzywa do ſiebie kośćiołá ſwego ku ſpolnemu vżywániu dobr ſwoich. 2. Kośćiol ſłucha głosu Kryſtuſá oblubieńcá ſwego. 3. Szczyrość iego. 8. Słowá oblubieńcowe ku pániénkom. 9. Słowá pániének ku oblubienicy. 10. Chwały oblubieńcowe.

Rzyidźiż A do ogrodu mego/o ſioſtro y oblubienico moiá/pozbieratem ćimirrhę i z rzeczámi wonnymi/ iadłćiem plaſtr moy z miodem a wino ſwe z mlekiem moim/ iedźćież przyiaćiele moi/ pyćież á badźćie dobrey myſli wy namilſzy moi.

2. Jam B záſnęłá/ále ſerce moie czuło/gdym vſłyſzała głos namilſzego mego kołácącego/ Otworzże mi ſioſtro moiá/namilſza moiá/gołębico moiá/ iedyna moiá/ abowiem ná głowie mey pełno C rosy/ á ná czuprynie mey krople nocne.

3. D Zwłokłam ſukniá moie/ y iákoż ia oblec mam? vmyłam nogi moie/izali ie zmázać mam?

4. Namilſzy moy E zćiągnął rękę ſwą przez okná/á wzruſzyły ſie we mnie wnętrzności moie.

5. A tákem ia wſtáłá/y otworzyłám namilſzemu moiemu/á ręce moie ocpływáły mirrą/ á z F pálcow moich płynęłá mirrá przez ſtroblice regla.

6. Otworzyłám ia thedy namilſzemu moiemu/ ále moy namilſzy vſzedł y minął/ſtrwożyła ſie duſza moia gdy on mowił/ſzukałam go/ á nálem go nie ználázłá/ wołałam zá nim/ ále mi ſie nie ozwał.

7. Y náleźli mie G ſtrożowie cochodźili po mieśćie/y vbili mie/ zránili mie/y wydárli mi ránnch moy ſtrożowie murow.

8. Poprzyſiegam was o H corki Jerozolimſkie/ieſliżebyśćie ználeźli namilſzego mego/ abyśćie oznáymiły żeć omdlewam od miłości.

9. O napiękniey ſza miedzy niewiástámi/y czymże ieſt zacnieyſzy twoy namilſzy nád ine? Y coż wſzdy ieſth twoy namilſzy miedzy nimi/ iżeś nas ták poprzyſiegłá?

10 Namilſzy moy ieſth bielachny y rumiány/ y zacnieyſzy nád inych dźieśćć tyſiecy.

11. I Głowá iego ieſt iáko bryłá złotá ſzczyrego/ czuprynа iego kędzierzawa/á czarna iáko kruk.

12. K Oczy iego iáko gołębicze nád ſtrumieńmi wod/ vmywaiąc ſie mlekiem/ á ſiedzą przy obfitych ſtrumieniách.

A Ten ogrod ieſtći Kroleſthwo oblubieńca naßego Kryſtuſá/ ábo on ſthok zgotowany wybránym iego áby z nim vżywáli.

B Powieda/ iż ná ten czás ſpi oblubienicá/gdy bywa zabáwiona ſpráwámi świátá tego.

C Dawa znáć o długiem otzekawániu Páńſkim przeciwko nam.

D Oblubienicá wyznawa niedoſtatki ſwe/ á iż nie mánic z wtáſnych ſwoich vczynkow.

E W tych ſłowiech okázuie wewnętrzne nárchnienie ducha S. ktore wzrußa ſerca ludzkie.

F Oblubienicá ktora ma być pomázáná od oblubieńcá ſwego/gdy go chce pomázać máśćiámi dobrych vczynkow ſwoich/tedy go ná then czás znaleść nie może.

G Przez ſtroże rozumie fatßywe náuczyćiele y zwodce/ ktorzy nie ſą poſłáni od Bogá áby prawdę opowiedáli/ktorzy trzymaią ſcißnione ſumnienie w ſwoich náukách fałßywych/ćiebie ſą prawdźiwemi tupießy/ odzieráiąc ludźie z ich zbáwienia.

H Ty corki nie iego nie ſą/iedno przyſłáne prorockie/ktore oblubienicy czás ymić mogą/ kedy ieſt iey oblubieniec Kryſtus.

I Tá głowá ieſtći Kryſtus/á ty kędźierze ſą prorocy y Apoſtołowie iego/Ale czarna bárwá dawa znáć ićh ieſt wielka roznicá miedzy nim y miedzy nimi.

K Oczy rozumieią ſie prorocy ktore piſmo názywa wkázącymi. Mleko/ toieſt/pokárm ktory oni prorocy powiedáią wiernym:

13. Policzki iego sa iako grzadki ziol wonnych/ y iako kwiatki woniace/ [L] wargi iego iako lilie oplywaiace mirra wonna.

14. [M] Rece iego sa iako pierscienie zlote osadzone drogiem kamieniem iako hiacyntem/ [N] żywot iego iest iako kość biała Słoniowa oprá wiona szafirem.

15. Goleni iego iako slupy marmurowe vgrunthowane na podstáwkach zlothá wborne go/ wezrzenie iego iest iako Liban/ a iako piękne drzewo Cedrowe.

16. Słowá vst iego sa słodkie/ y owszem sam iest wszytek wdzięczny/ á tenći iest moy namilszy/ tenći iest moy miłośnik moy o corki Jerozolimskie

17. O napiękniesza miedzy niewiástámi/ y dokądże wzdy vszedł twoy miły? y gdzież sie podział twoy namilszy/ iżbychmy go szukali społu z toba.

Rozdział. 6.

1. Kościoł pokłada vfánie swoie w miłości Krystusowey. 3. Chwały Krystusowe 8. Kościoł iest iedyny y doskonały. 10. A tenći názywáią spokojnym.

1. Gdzież poszedł namilszy moy wszedł do [A] ogrodu swego miedzy grzadki ziol wonnych/ abo sie [B] pasł na ogrodzich/ á zbierał lilie.

2. Jaciem iest namilszego mego/ á namilszy moy w lasnym moim/ ktory sie pasie miedzy liliámi.

3. Piękna s thy iest namilsza moiá iako [C] Thersa/ á ochędożna iako Jeruzalem/ y straszliwa iako woysko zszykowáne z chorągwiámi.

4. Odwroćże oczy thwe od oblicza mego: ábowiemći sa mocnieysze niżli ia/ włosy twoie sa iako stádo kóz ktore wychodzą z Galaad.

5. Zeby thwoie sa iako stádo owiec ktore wychodzą z rzeki skąpawszy sie á wszytki rodzą parami/ y nie masz miedzy nimi żadney nieplodney.

6. Skroni thwoie sa iako kawalec pomagranátow miedzy warkoczámi twoimi.

7. Ma [D] sześćdziesiath krolewien/ á ośmdziesiat założnic/ á inym dziewczętam niemasz liczby.

8. A wszakoż iedna iest [E] golębicá moiá/ niepomázana moiá/ iedyna naczkáć iest v mátki swoiey/ á przebrana v rodzicielki swoiey/ widząc ią corki/ y opowiedzieli ią być szczęśliwa/ á chwaliły ią krolewny y założnice.

9. Y cóż wżdy iest zacz ktora widzimy iako [F] zorze/ piękna iako miesiąc á chędogá iako słońce/ y straszliwa iako woysko z szykowáne z chorągwiámi?

10. Zstąpiłem do [G] ogrodá/ ábych ogladał orzechy y owoce rostące w dolinách/ chcąc też widzieć ieśli kwitna winnice/ á kwitnąli pomagránáty.

11. [H] Nicem nie doznał/ á duszá moiá sprawiła mie iako woźniki ludu moiego naślachetnieyszego.

12. Nawroćże sie nawroć o [I] Sulámith/ nawroćże sie nawroć/ a będziem sie przypatrowáć thobie. Y cóż wżdy vyzrzysz w Sulamith/ iedno iakoby wielkość namiotow.

Rozdział. 7

1. Piękność kościoła we wszytkich członkách iego. 10. Y iako iest bespiecznym o miłości Krystusowey przeciwko sobie.

1. Corko książęca/ iakoż iest piękny [A] chod twoy w trzewiczkách twych [B] stawy w vdách twoich sa iako klenoty roboth a misternego rzemieśnika sprawione.

2. [C] Pepek twoy iesth iako czászá okragla/ ktora nigdy nie iest bez picia/ żywot twoy iest iako brog pszeniczny/ ogrodzony liliámi.

3. Piersi twoie sa iako dwoie łánia tek bliźniąt.

4. Szyiá twoiá iesth iako [D] wieżá słoniowá/ á [E] oczy twe iako sádzawki w Ésebon podle brany Bátrábin/ nos twoy iako wieżá Libanu ktora iest ku Dámászku.

5. Głowá twoiá nád toba iest iako [F] szarlat/ á włosy ná głowie twey iáko iedwab czyrwony/ [G] á krol chćiał by być przywiązan ku tramom.

6. O iákożeś sie zstała piękna y iáko wdzięczna/ o namilsza w roskoszách twoich.

7. Sam też [H] wzrost twoy podobny pálmie

E Tá golębicá iest dusza Krystusowa ktho rzać iest sámá nadoskonalsza.

F Thu okázuie obczyrstwienie Kościołá/ ktore bywa iákozorzá/ dla tego iż początki kościołá byty málucz kie y nieznácznie.

G Tu rozumie o bożnicy w ktorey chce ogląddać owoce ktore pochodzą z zakonnuy z Prorokow.

H Tu w bożnicy nicem nie nálazł iedno nieposłuszeństwo á vpor.

I To iest spokoyna

A Tho iest/ iż ná chodzą oblubieńcem swoim.

B Tu dawa znáć o iey czystości.

C To sie ściąga ná szczyrość nauki prawdziwey ktho ra iesth w Kościele/ przez ktora náuk then kościot rodzi y wychowywa sy ny swoie.

D To mieysce ma być rozumiano o mocy y státeczności kościelney.

E To iest/ sa tásne y przezroczyste: Ésebon iest miásto za Jordanem ku Wschodu słońca/ Bátrábin za sie známienmie wielkość wielka á mocna ku odpárciu wszytkim nieprzyiaciołom swoim.

F Niektorzy czytáią Kármel/ biorąc sthąd podobieństwo/ iż iáko Kármel obfituie we wszytkim dobrem/ tákże też kościoł ech sthy iest właśce Bożey.

G Tho iest/ z wielkiey miłości ktorą ma Krystus Pan przeciw Kościołowi swoiemu prágnienie/ áże być w tym domu w ktorym iest nawdzięczniey sze mieszkánie iego.

H To iest/ iest bárzo cudny y mocny.

A To iest/ ná then swiát z stąpił/ ktory stworzył dla wybránych swoich.

B To iest/ ábyth przebywał człowiekiem sie stawszy.

C Jesth miásto/ o ktorym w 1. Krol. 14. v. 17.

D W tych słowiech rozumie rozmáitość darow/ ktore Krystus oblubieniec dawa oblubienicy Kościołowi swemu.

L To iest/ náuká o blubieńcowá.

M Tho iest/ zacne iego sprawy.

N To iest/ moc iego ktora obżywia y zachowywa wszytki dobrá ktore spráwuie w Kościele swym.

I To iest/ku wychowywániu dźiatek twoich.

bny iest pálmie/ á [1] piersi twoie gronam.

8. Rzekłem tedy/ Wstąpie ná pálme/ y vchwyce sie gálazek iey/ á teraz że beda piersi twoie iáko iágodki winne/ á wonność nosa twego pachnie iáko iábłko.

9. Podniebienie twoie iest iáko wino náwyborniey sze/ płynąc prosto ku namilszemu swemu/ czyniąc wárgi wymowne stárcom.

10 Jáciem iesth własna namilszego mego/ á iego też wszytká chęć iesth ku mnie.

11. Podźisz namilszy moy/ wynidźmy ná pole/ á bedźiemy mieszkáć we wsiách.

12. Rano wstániemy do winnic/ á ogladamy iesliże zakwitnęły [K] winá/ á iesliże sie vkazały iágodki máłe/ ábo ieśli też winna pomágraná ty/ á tám ia przeciw tobie okażę miłość moie.

K Przez ty winá nic sie nie rozumie iedno narody powołáne do zbáwienia.

13. Pokrzyki wydały wonność swoie/ á w brańách nászych wszytkie sa rzeczy wdźięczne/ rzeczy nowe y stáre moy namilejszy záchowałam tobie.

Kapitu. 8.

1. Kościot prágnie náuki od Krystusá. 3. A podpiera sie ná nim. 6. Gwałtowna miłość/ ktora Krystus ma przeciw kościotowi swoiemu. 11. A onći iest práwie mácicą przynoszący obfity owoc Krystusowi.

A Tá rozmowá iest kościotá zebránego z narodow pogáńskich ktory tak názywa mátkę swoią kościot Izráelski z ktorego sie vrodźił.

1. Byżebyś iáko brátem moim [A] pożywáiąc piersi mátki moiey/ ábych cie nálázł ná dworze ynácałowałá sie ciebie/ á nie gárdzono toba.

2. Poprowádzę cie/ y wwiodę do domu mátki moiey/ tám że mie będźiesz vczył/ á ia tobie dam pić wino przyprawne rzeczámi wonnemi/ y wino młode/ y moie pomágránáty.

3. Lewa ręke podłoży pod głowe moie/ á prawica swa obłápi mie.

4. [B] Poprzysięgam was o corki Jerozolimskie/ ábyście nie budźiły ani przekázáły moiey namilejszey/ áż o/ná zechce.

B Tu iest rzecz do stárego kościotá żydowskiego/ y prosbá aby mie przekázat przyścia oblubieńcowi żeby sie theż przyłączył do pogánow.

5. [C] Y coż wżdy iest zacz tá ktorá wychodźi z puszcze/ podpárszy sie ná namilszym swoim? Wzbudźilem cie pod iábłonią/ y thámże cie poczęłá mátká twoiá/ támże poczáwszy porodźiłá.

C Tyć sa słowá kościotá Żydowskiego/ ktore mowi ku kościotowi pogáńskiemu.

6. [D] Położ że mie iáko pieczęć ná sercu twoim/ y iáko znák ná ramieniu twoim/ ábowiem miłość iest mocna iáko śmierć/ á zápalczywość w miłości sroga iáko grob/ zápalenie iey iáko węgle ogniste/ á iáko płomień gwałtowny.

D Oblubienicá żądá od małonká á/by z nim ná wieki byłá złączoná.

7. Wielkie wody nie mogą zágásić tákowey miłości/ áni icy zathopią rzeki/ by też człowiek dał za tákową miłość wszytke máiętność domu swego/ tedy koniecznie [E] wzgárdzon bedźie.

E Próżno sie stárá iąokrutnicy chcąc odwieść wierne bogáctwy swoiemi do przewrothnych swych náuk.

8. [F] Mamy siostre máluczką ktora nie ześzeniema piersi/ coż tedy czynić bedźiem z siostrą nászą na on czás gdy o niey bedźie mowá?

F Kościot Izráelski przypomina tá ske Boża ktora iest pogánom okázána y názywá kościot pogáński máluczką siostrą swoią.

9. [G] Jeśliżeć iest mur/ zbudźymyszną niem pálác srebrny/ á iesliże sadrzwi/ oprawmyszie deszczkami Cedrowemi.

G To iest/ ieśli iest mocny y dobrze opátrzony/ thedyć iest godzien áby w nim mieszkał oblubieniec iáko w zacnym pálácu.

10 [H] Jáciem iest mur/ á piersi moie sa iáko wieże/ tedym była przed nim iáko tá ktora znáyduie pokoy.

H Ty słowá sa kościotá świętego.

11. [I] Miał Sálomon winnice [K] Bálhámon/ ktorą poruczył [L] strożom á każdy z nich zá owoce iey dawał tysiąc srebrnikow.

I Sálomon nieśie ná sobie osobę Bożą/ ktory iest Krolem nászym spokoynym.

K To iest/ w Izráelu.

12. Ale winnicá moiá ktora mam/ iest w mey mocy/ niechże ć z niey przychodźi tysiąc srebrnikow/ o Salomonie á dwieście tym ktorzy strzegą owocow iey.

L To iest/ Krolom y Prorokom.

13. Oto ty ktora mieszkasz w ogrodźiech głosu twego słuchá ią towárzysze/ dáyże sie też y mnie słyszeć.

M Kościot prosi Páná/ iż ieśliby go zániechał do czásu w prześládowániu/ ále iednák áby sie potym wrocił á iż by w nim mieszkał.

14 [M] Uciekayże namilszy moy/ á stań sie podobnym sárnce/ ábo łaniątku ná gorách wonnych.

Poczyna sie Proroctwo Ezáiasza Proroká.

Argument.

Prawdziwy vrzad Prorokow ktorzy byli w kościele Izráelskim/ten był/á by nie tylko opowiedali ludziam rzeczy przyszłe ktorych mieli obiáwienie/ále też y wykładać zakon/y krotko wyprawowac náuki ktore sie zámykáia w zakonie/ przyłaczáiac re ku pożytku y ku zbáwieniu każdego/tak iáko wedle potrzeby y wedle czásu/ á wedle zwyczáiu onego wieku bacżyli. Trzy tedy naosobliwsze rzeczy záwżdy oni w zakonie vpátrowali/ktore za grunt zakládali sobie. To iest/ Náuke krotko ná dwu tablicach opisána/ Obietnice y pogrozki/ y przymierze poiednánia/ ktore iest fundowáne ná Krystusie pánie nászym/ktory iest koniec á prawy cel zakonu/do ktorego oni nic nieprzydawáli/ani też od niego nic nie vymowali/ále wiernie oznáymowali do czego sie oniągnał/ vkázuiąc prawdźiwe vżywánie iego/aby go sobie w pożytek obrácáli y z tym co w nim było zostáwiono/thák iż wszytká ich náuká nic inego niebyłá/iedno komentarze á szersze wywody zakonu. A iż ná czásткi náuke swa rozkładali/czestokroć przypomináia pogrozki y obietnice/ y czásy obiáwienia ktore miewali od Páná. Co y Moiżesz czynił przed tym ogułem/Także co Moiżesz o przymierzu poiednánia mowił pod pokrywká a ogolnie/to oni iáśniey oznaymowali/á práwie iáko pálcem vkázali/ to iest/Messyasza á zbáwiciela być fundámentem przymierza onego. W tych tedy wszytkich rzeczách Ezáiasz miedzy inemi Proroki był biegleyszy y pilnieyszy/ szczyreze vczac prawdy Bożey/ nápominaiac/ gániąc/ grożąc/y cieszac. A iż powiem krotko/ podawał náuki iákoby nieiákiego lekárstwá przewybornego/ gdzie w ludźiach bacżył tákie niedoskátki wedle potrzeby. Też przetładał nie omylnie wiele proroctw y obiáwienia/ktore wźiął od Boga o obiecánin Krystá páná/o vrzędzie y o krolestwie iego/o miłości páńskiey przeciw kościołowi swemu/o powołaniu pogánow/y o ziednoczeniu ich z Zydy/ co wszytko dostátecznie w tych ksiegach iest opisano. Ktore ksiegi sa krotkiem zebrániem wszytkiego kázánia iego co ie czynił do ludu. Ták iáko też sa ksiegi y inych prorokow. Abowiem był ten zwyczay miedzy Proroki (po wyprawieniu ludowi woley Bożey) iż krociuchno zbierali kázania swoie/ á przybiiali ie na drzwiach Kościelnych/iżby tak ich náuká y proroctwo tayne nie było. A po kilku dni odermowano ie odedrzwi a chowano ie do skárbu ku wieczney pámiątce. Co każdy obaczyć możesz w trzecim kap. Abakuká. y 5. 8. kap. tych ksiąg. Także Pan opátrznośćia swoia záchowywa w kościele práca sług swych/ y náuke ktora zá onych czásow od niego postánowiona była w vściech prorokow iego. Y iáko záwżdy był/ y iest ieden y tenże Bog/ y ieden duch stateczny á nie odmienny. Także też aby iednáż y iednákasz náuká gruntowna y mocna została w kościele iego ná wieki. A co sie tknie osoby y czásu zá ktorego był Ezáiasz/ był z narodu krolewskiego syn Amosow brátá Azeriasza krolá Judskiego/ á prorokował y kázał szescdziesiat y cztery látá/ poczawszy od czásu Ozraszá krolá/ aż do czásu y krolestwa Joátáná/ Achasá/ y Ezechiasza/ á aż do Mánasses/ od ktorego iest zabit. A iedná rzecż náosobliwsza w tym Proroku ma być obaczoná tak iáko y w inych/ iż gdzie o rzeczách przyszłych wyprawnie/ czásthokroć iákoby czás przeszły przypomina/ oglądaiac sie ná wolá Bożą/ ktora mu była obiáwioná. Bo to tak rzecż pewna była/ iákoby sie też iuż istotnie wypełniła.

Kapitu. 1.

1. Krolowie zá ktorych spráwował Ezáiasz vrzad proroctwá swego. 2. Ezáiasz hańbi niewdzięczność y vpor w Zydźiech. 9. Nasienie Kościoła zachowáne miłosierdźiem Bożym. 11. Bog odrzuca Cerimonie y obchody zwierzchowne ktore oprocz wiáry bywáią. 16. Szczyre á prawdźiwe zakonu záchowánie. 19. W czym prawdźiwa szczesliwość záleży. 21. Ezáiasz z płácżc nárzeka ná grzechy Jerozolimskie á grozi sądem Bożym/cieszac wierne á obiecuiac im náprawę kościołá. 28. Okázuie iáki ma być ołniec wiernych y pokrytych ludźi.

1. A Widzenie Ezáiasza syná Amosowego/ ktore widział nad Juda y nad Jeruzalem B zá czásu Ozyasza/ Joátáná/ Achásá/ y Ezechiasza krolow Judskich.

2. Posłuchayćie C niebá/ y ty ziemio nákłoń vchá/ abowiem Pan Bog mowi/ Synym wychował y wywyższył/ á oni sie mnie odpornymi stali.

3. D Wol zna gospodarzá swego/ á osieł iásli páná swego/ ále Izráel nie poznał/ lud moy nie zrozumiał.

4. Biádá narodowi grzeszącemu/ ludowi ociążonemu złością/ násieniu nieslachetnemu/ synom skázonym: Opuścili Páná/ wzywali ku gniewu Swietego Izráelskiego/ y cofnęli sie ná zad.

5. E y przeczże iuż was mam wiecey karáć/ gdyż wy przydacie przewrotności? F każda głowá (spráwiona iest) ku niemocy/ á każde serce mdłe iest.

Od pięty

A To iest obiáwienie ábo proroctwo ktoreż bywało oznáymowane przez wiárę álbo przez sen.

B To zá czásy były zá pánowánia tych Krolow y co sie w nich działo/ o tym nápisano w. 2. Ksie. Krole. 14. kap. aż do 21. A w 2. Ksie. Kroniki w 25. kap. aż do 33.

C Obrácá rzecz swą ku stworzeniu ktore nie czuie iákoby miáło być sposobnieysze ku słuchaniu/ á posłuszniejsze słowu iego niż ludźie ku ich wiecżey zelżywości.

D Tho iest/ w niemych zwierzętach wdzięczność większa iest niż w tych co sie miánują ludźmi Bożym.

E Oznáymuie im iż sa niezlecieni/ á iż im nic karáne nie pomoże/ gdyż nie przestáią złe czynić.

F Rozumie przez głowę y przez serce ksiązęta y przełożone nád ludem.

6. Od [G] piety nożney aż do wierzchu głowy niemasz w nim nic całego / iedno [H] rana / sinosć / ządgniły raz ktore nie były / ani lekarstwem leczone / ani oleiem zmiękczane.

7. *Wasza ziemia iest pusthynia / miasta wasze popalone sa / kraine wasze przed oblicznością wasza cudzoziemcy pożyraia / a iest spustoszona iako zburzeniem nieprzyiacielskiem.

8. [I] Y będzie opuszczona corka Syonska iako buda na winnicy / a iako kuczá ná ogrodzie ogorczánym / y iako miasto do gruntu zborzone.

9. †By był Pan zastępow nie zostáwił nam pozostálych trochy / [f] iako Sodomá bylibychmy / á stálibysmy sie Gomorze podobnymi.

10 [K] Słuchayćie słowá Páńskiego Książęta Sodomy / poymićie w vszy swe zakon Bogá waszego ludzie Gomorry.

11. [g] Y co mnie po wielkości ofiar wászych? Mowi Pan / Jużem iesth syt palonych ofiar baranow / y tłustości bydłá tłustego / y krwie cielcow / ani iagniąt / ani kozłow [L] nie chce.

12. Gdyście przychodzili abyście sie okázowali przede mna / ktoż tego żądał z rąk wászych / abyście depthali sieni moie?

13. Nie ofiárujćie iuż dáley ofiáry prożney / kádzenie iest v mnie obrzydzeniem / nie mogę wyćierpieć czásow odnowienia Miesiacow wászych / sobot wászych / y swiąt vroczystych / ani zgromádzenia / ábowiem to iest złość.

14 [M] Pierwszych dniow Miesiacow wászych / y vroczystych swiąt wászych nienawidzi dusza moiá / sa mnie obrzydłe / á vsthałem ćierpiąc ie.

15. Y gdy rościągniećie ręce swe / zákryię oczy od was / także gdy będźiećie przedłużáć modlitwy swoie: / nie wysłucham / [N] ábowiem *ręce wászе sa krwią nápełnione.

16. † [O] Vmyićież sie á czystymi bądźćie / odłożćie złość vczynkow wászych od oczu moich / przestańćie źle czynić.

17. Vczćie sie dobrze czynić / szukayćie sądu / podnieśćie vćisnionego / bronćie przysądźie sierotki / zástáwiayćie sie zá wdowę.

18. Przyidźćież theraz / á vczynmy przą miedzy soba: Mowi Pan / Jesli będą grzechy wasze iako czerwony iedwab / iako snieg [P] zbieleią / á będą li czerwone iako czerwiec / iako bawełna białymi sie stáną.

19. Jezwolićieli á mnie posłuchaćie / dobrá ziemskiego vżywićie.

20 Ale iesli pogárdźićie á spornymi będźiećie / od miecza poginiećie / bo to vstá Páńskie mowiły.

21. Jáko sie [Q] zniewierzyło miásto wierne (ktore było) pełne sądu? w nim spráwiedliwość mieszkálá / á teraz mężoboycę.

22 Srebro twoie [R] obrocone iest w żużelice / á wino twe zmieszane iest z woda.

23 Książętá twoi przewrotni / á towárzysze złodźiei / wszyscy miłuią dary á idą zá naymem / [r] sierothce nie czynią spráwiedliwości / á krzywdá wdowy nie przychodźi przed nie.

24 A dla tego oto mowi Pan Bog zastępow możny Izráelski / Hey [S] pociechę wezmę nád sprzećiwniki moimi / á wezmę pomstę z nieprzyiaciol moich.

25 Y [T] obroce ná ćie rękę moie / á [V] wypalę áż do czystá żużelice twoie / y odpędzę wszytek ołow twoy.

26 A przywroce wszytki sędźie twoie iáko y pierwey byli / á rádę twą iáką z początku byłá / potym ćie zwáć będą miástem spráwiedliwości / á miásto wierne.

27 Syon y więzniowie iego w sądźie á w spráwiedliwości wyzwoleni będą.

28 Przewrotni á grzesznicy spolu stárći będą / á ći co opuścili Páná zniszczeią.

29 Ábowiem sie zawstydzą zá [X] drzewá ktorychescie pożądali á zesromoceni będźiećie [Y] dla ogrodow ktoreście sobie wybrali.

30 Ábowiem stániećie sie iáko drzewo z ktorego liśćie opádło / á iáko ogrod w ktorym wody niemasz.

31. Y będźie [Z] mocarz iáko zgrzebi / á ten ktory gi vczynił iáko iskrá / á obádwá spolu ogniem popaleni będą / y nie będźie ten ktory by gi vgasił.

Kápitu-

G To iest / od namnieyszego áż do nawiętszego.

H Tymi podobieństwy okázuie / iż to ści ludu onego nie mogły być zleczone co iáśnie w 5. v. oznáymuie.
*Mizey. 5. v. 5.

I Zburzenie co miáto być nad Jeruzálem.

† Rzym. 9. v. 29. ℣ w). Mo. 19. v. 24.

K Vkázuie iż nie są lepszy od Sodomczyko w / á iż osobne iest miłosierdźie Boże że ich máłuczka liczbá zostánie.
℣ Jerem. 6. v. 20. Amos. 5. v. 22.

L Bog chce ábychmy my czyniąc dosyć roskázániu iego / mieli czyste serca y prawdźiwą chuć pochodzącą z wiáry / Bo ináczey ieślibyth o było / vczynki nasze przed nim obrzydłe / á owszem y ty ktore on sam roskazał. A ták iest przyczyná przecz tu odrzuca chwałę te ktorą mu czynił lud iego

M Ofiáry wáße ná nowie Miesiącá.

N Mieli serce przewrotne y okrutne / á iż Bog doświádcza serca / ták sobie váża vczynek serdeczny / iáko rękę vczyniony.
* 1. Piotr. 3. v. 12.
† Mizey. 59. v. 3.
O Przekłáda Ceremonią zakonną vmywánia / á podnią vkázuie vmyćie duchowne.

P W tych słowách rozumie iż to Pan oczyści od wszego ich plugástwá.

Q Acz było Pánu wiárę poślubiło / á wszákoż chwaliło Bogi cudze.

R Tho iest / co było w tobie czyste / to zepsowáne iest.

℣ w 2. Mo. 22. v. 22. Jerem. 5. v. 28. Zách. 9. v. 20.

S To iest rozrádnie sie kiedy sie pomszcze nad wámi / gdyście sz mnie oporni á nieprzyiacioły memi.

T Aby niewierni ktorzy sa miedzy tym ludem / nie byli vstrászeni przegrażániem tákim / przydawa pociechy dla nich.

V Oczyśćie ćie: Tu sie znáczy iż to iest spráwá Boża nawrácáć serca / kiedy oto obáczyć możem obietnicę o zachowániu kościołá iego.

X Tho iest / obrázy ábo bálwany.

Y Rozumie ták poświęcone gdzie ofiáry czynili.

Z To iest / ſpráwiedliwy Bog w ktorym moc swą pokázuie.

Kapitu. 2.

1. Ezáiaß Prorokuie o náprawieniu kośćiołá á o powołániu pogánow. 3. Wierne vczą w kośćiele. 4. Krystus iest sprawcą kośćiołá y kroluie w nim/pożytek náuki Ewánielicy. 6. Ezáiaß opowieda odrzucenie Zydowskie vkázuiąc przyczyne tego. 10. Cießkie obwießczenie sądu Bożego. 11. Bog gdy złośniki karze vwielbion bywa. 12. Okázuie ſie Pan wßem pyßnym nieprzyiacielem/ Nápomina Zydy aby ſie zárzekli wßytkiego vfania w ludźiach.

*Mich. 4. v. 2.

1. Słowo ktore widźiał Ezáiaß syn Amosow nád Juda y nád Jeruzalem.

2. *Stánie ſie iż w ony A ostáteczne dni bedźie przygotowaná B gorá domu Pańskiego ná wierzchu gor/y wywyższy ſie nád pagorki/á zbieżą ſie do niey wßyscy narodowie.

3. A pordzie wiele ludu mowiąc/ Podźćie á wstąpmy ná gorę Páńska do domu Bogá Jakobowego/ bo nas náuczy drog swoich y bedźiemy chodźić ścieszkami iego/ ábowiem z Syonu wynidzie C zakon/á słowo Páńskie z Jeruzalem.

4. D Sadźić bedzie miedzy narody/ á bedźie karał wiele ludźi/ E y przekuią mieczе swe ná lemießze/á włocznie swe ná sierpy/narod przeciw narodowi nie podnieśie mieczá swego/ a iuż daley w rzeczách woiennych nie beda ſie ćwiczyć.

5. O domie Jakobow przyidźi/á chodźmy w świátłości Páńskiey.

6. F Abowiem zá pewne opuściłeś lud thwoy dom Jakobow/ gdyż ſa pełni (bálwochwálſtwa) iáko ludźie ná wschod słońcá/ Y sa wieszczkowie iáko Filistyni/ G á w syniech cudzych ſie kochali.

7. Y nápełniona iest źiemiá iego srebra y złotá/ H á końcá niemász skárbow iego/ I nápełniona iest źiemiá iego końmi/á końcá niemász wozow iego.

8. Nápełniona też iest źiemiá iego bálwany/á spráwam rąk swoich kłániáli ſie ktore poczyniły pálce ich.

9. Y nákłonił ſie im człowiek/á vpokorzył ſie mąż/ K á ty im zá to nie odpuściſz.

10. Wnidź L w skálę á skryi ſie w prochu przed strachem Páńskim/y przed chwałą maiestatu iego.

11. Oczy wyniosłe człowiecze vnizone beda/á bedźie złożone wywyższenie ludzkie/á wywyższon bedźie sam Pan dniá onego.

12. Abowiem dzień Páná zastępow przyidźie ná wszelkiego pyszнego/á ná wyniosłego/y ná każdego wywyższonego/á dla tegoż ponizon bedźie.

13. Y nád wszythki M Cedry Libáńu wysokie á podniosłe/y nád wszythki deby Básán.

14. A nád wszythki gory wysokie/y nád wszytki pagorki podniosłe.

15. Nád każdą wieżę wysoką/y nád każdy mur obronny.

16. Y nad wszytki okręty N Thárſu/ á nád ich wszytko nakosztowniey/ sze budowánie.

17. Y bedźie zrzucone wyniesienie człowiecze/á złożone bedźie wywyższenie ludu/ y wywyższon bedźie Pan sam dniá onego.

18. A bálwany ich do szczątká pokruszone beda.

19. Y wnidą do iáskiń opocznych/á do iam podźiemnych przed strachem Páńskim/á przed chwałą máiestatu iego gdy powstánie aby potárł źiemię.

20. Dniá onego porzuci człowiek bálwany swe srebrne y bálwany złote ktore ſa iemu vczynione aby ſie kłániał obrázom O kretow y niedoperzow.

21. Y áby wszedł w rospádliny opocznе á w máclochy skał przed strachem Páńskim/á przed chwałą máiestatu iego gdy powstánie aby potárł źiemię.

22. P Przestańćież thedy bać ſie człowieká/ ktorego dech iest w nozdrzách iego/abowiem zá coż on wżdy stoi?

Kapitu. 3.

1. Pan grozi miástu Jeruzálem że mu odiąć chce wßytko cokolwiek by było potrzebnego ku záchowániu iego. 4. Źli Krolowie bywáią od Bogá vstáwieni ku skárániu zá grzechy ludzkie. 5. Stan rzeczy pospolitey zle postánowioney. 8. Prorok vkázuie przyczyne vtrapienia Jerozolimskiego. 10. Nápomina spráwiedliwego áby zá wisnął ná opátrznośći Bożey. 12. Winuie gnuśność ludu iż nie vznawáią sądu Bożego. 13. Pan

L To iest/ skryi ſie do iáskiń/ w czym tu dawa znáć wielkie niebeśpieczeństwo/ w ktorym był on lud dla gniewu Bożego.

M Przez Cedry Libańskie y deby Básan/ rozumie ludźi mysli wysokich y nádete.

N Pátrzay o Tárſus w 1. kſie. Kro. w. 10. v. 22.

O Ná mieyscu kędy mießkáią kreto wie.

P Jákoby rzekł/ Odemnie ſie te próżna nadźieie ktorą macie w ludźiách/ ktorzy nic mego nie ſą iedno lekki oddech á nieczemny wiátr.

* Luk. 23. v. 30. Ozc. 10. v. 8. Ziáw. 6. v. 16. y w 9. v. 6.

gd. 13. Pan iest sędzią świátá ktory grozi Kśiążętom Jerozolimskim. 16. Pogroźki przeciwko pyszę á zbytkowi białych głow.

1. BOwiem oto pánuiący/ Pan zástępow [A] odeymie od Jeruzálem y od Judy podpárcie y pomoc/ á wszytkę moc chlebá y wszytkę moc wody.

A To dla tego mowi/ iż oni vfali w mocach swych y w dostátkach swych.

2. Mocarzá y walecznika/ sędziego y Proroká/ wieszczká y stárca.

3. Rotmistrzá nád piąćiądźiesiąt/ á męża poważnego y radnego/ y mądrego rzemieśnika/ á rostropnego wymowcę.

4. Y dam im [B] dźieći zá kśiążęta/ á niewieśćiuchowie pánowáć im będą.

B To iest/ ludźi tákowe w ktorych ánі rády ánі żadney mocy nie będźie.

5. A lud gwáltu vżywáć będźie ieden przeciw drugiemu/ y káżdy przeciw bliźniemu swemu/ á dźieći ię obruszy się przeciwko stáremu/ á nikczemnik przeciwko zacnemu.

6. Abowiem vchwyci się káżdy brátá swego z domu oycá swoiego (y powie) Maszli szátę/ będźże Kśiążęciem nászym á rátuy vpadku nászego.

C Okázuie iż ták vpadły stan rzeczy pospolitey będźie/ że się nikt nie obierze coby go mogł y vmiał rátowáć.

7. Tedy on przysięże mowiąc/ [C] Nie iestem ten cobych mogł rátowáć/ ábowiem w domu moim/ ánі chlebá/ ánі száty niemászli/ á przetoż nie vstáwiáycie mię Kśiążęciem nád ludem.

8. Zápewnie vpáda Jeruzálem á Judá się wali/ ábowiem ięzyk ich y spráwy ich są przeciwko Pánu/ pobudzáiąc ku gniewu oczy máiestátu iego.

D Tho iesth/ okázuie się tákimi są.

9. [D] Postáwá oblicza ich wydáie świádectwo przeciwko im/ obiáwili grzech swoy iáko Sodoma/ á nie zátáili go/ biedá duszy ich/ ábowiem to nieszczęście sámi wewlekli ná się.

E Tho iest/ mieyćie zá rzecz pewną.

10 [E] Rzeczćież/ Dobrze będźie spráwiedliwemu/ bo będźie pożywał owocu vczynkow swoich.

11. Biedá niepobożnemu ná złe/ ábowiem odnieśie zápłátę rąk swoich.

12. Pobożne ludu moiego są dźieći/ á niewiásty pánuią nád nimi: O ludźie moi/ wodzowie twoi zwodzą cię/ á pśią tobie drogę ktorą maszli chodźić.

F Tu grozi przełożonym y sprawcom ktorzy lud zwodzą.

13. [F] Powstał Pan ábы sądźił/ á vsiadł ábы rozsądzał narody.

14. Pan przyidźie ná sąd przeciwko stárszym ludu swego/ y przeciwko Kśiążętom iego/ ábowiem wy spustoszyliście [G] winnicę/ á łup vbogiego iest w domoch wászych.

G Przez winnicę rozumie lud y Kościoł Boży.

15 Przeczże wy depcećie lud moy/ á policzkuiećie vbogie/ mowi Pan Bog zástępow.

16. [H] A Pan rzekł/ iż córy Syońskie wyniosły się/ á chodziły [I] podnosząc szyie swe [K] á pomrugawáiąc oczymá/ y chodziły [L] podrygáiąc/ á trzewiczkámi strzypáiąc.

H Grozi ludowi dla pychy y dla zbytecznych vbiorow niewieścich ktore ie przywodźiły ku rospustnośćiam.
I Okázuie tu pychę serćá ich.
K Przez tákowe oczy rozumie niewstydliwą wßeteczność.
L To bywáłe znák sprosney nierządności.

17. Oblyśi Pan głowę córek Syońskich/ á Pan obnáży sromoty ich.

18. Dniá onego odeymie Pan [M] ochędostwá/ trzewikow/ czepczykow/ y noszenia.

M W tym wyliczániu tych strojow okázuie iáká iest ich chuć y serce w białych głowách/ ktore się stroią/ bryżuią y máluią/ nie pomniąc nic ná swoy poczćiwy stan y ná powinność swoię.

19. [N] Kolnierze/ mánuelle y zátháyczki.

N Drudzy wykładáią stroyki z wonnośćiami.

20 Bieretki/ podwiązeczki/ łáncuszki/ przedniczki/ y zaprawki.

21. Pierśćionki/ y tkánki.

22 Száty odmienne/ płászcze/ tkánice/ y wáteczki.

23 Zwierćiádłá/ rántuchy rabeczki y letniki.

24 A ná mieysce wdźięczney wonności będźie smrod/ á miásto pásá będźie rospásánie/ miásto záprawek będźie obłysienie/ y ná mieysce kitliczká będźie woz/ á ná mieysce rumienidłá ogorzelina.

O Tho opowieda dla złości y rospustności onych niewiast/ przez ktore będą mężowie kárání że im ná to pozwálali.

25 O Tedy mężowie twoi polegną od miecżá/ á moc twoiá ná walce.

26 A bramy iey żálować y nárzekáć będą/ y opuściáłá ná ziemi siedźieć będźie.

A To Rápitutum ma być z trzeciem złączone/ ábowiem o iednym się rzeczy thoczy iáko y pierwsze.

Rapitu. 4.

1. Ezáiasz okázuie iáki będźie vpád á spustoszenie Jerozolimskie ktore wyższey wymienił. 2. Przydawa pociechę dla wiernych/ á vkázuie iákie będźie Krolestwo Krystusowe w kościele iego.

A Dniá onego

1. [A] siedmi niewiast vchwyci się męża iednego mowiąc/ [B] My będźiemy ieść chleb nász/ y sámy sobie száty spráwowáć będźiemy/ iedno ábychmy się ozywali imieniem twoim/ á [C] zdeymi z nás pohánbienie nászе.

B To iest/ my się sámy żywić będźiemy oprocz wßelákiey twey pracey/ á to mowi okázuiąc spustoszenie wielkie/ ktore ná ten czás będźie ták/ iż wiele niewiast rády się poddadzą w posłuszeństwo męża iednego.
C To iest/ żeby nas witcey nie sromocono że przez męża żywiemy.

2. [D] Czásu onego [E] látorośl Pánska będźie wielmożna á chwálebna/ á owoc z ziemie wywyższony y ślicz-

D Ku pogroźkam przydawa pociechę.
E Rozumie táską Pańską y obfite miłosierdźie iego.

ny tym ktorzy pozostáli w Izraelu.

F Dawa znáć o kościele Páńskim ktorego on będźie bronił ná wieki.

3. Y zstánie sie że ten F ktory zostánie w Syonie y w Jeruzalem / będźie zwan swiety / y káżdy ktory iest ná pisan miedzy żywiące będzie w Jeruzalem.

4. Thedy omyie Pan smrod corek Syońskich / á oczyści G krwie Jerozolimskie z sposrzodku iego duchem sądu / y duchem zápalenia.

G Przez krew rozumie grzechy y plugástwá.

H To sie ćiągá ku obłokowi y stupowi ogniśtemu / ktory był dan ludowi ná on czás ná puszczy gdy wyßli z Egiptu / A tu znáczy vstáwiczną pracą y stáránie / ktore Pán ma o kościele wiernych swoich.

5. H Stworzy też Pan nád wszytkim mieyscem gory Syońskiey / y nád wszytkim zgromádzeniem iey / obłok we dnie / á dym y iásność ognia palácego w nocy / á obroni wszytkiey chwały.

6. Y będźie zasłona wednie od vpalenia / á zákryćiem y vćieczka przed wichrem y dżdżem.

Capit. 5.

1. Prorok gdy pod podobieństwem máćice wypisuie stan ludu Izráelskiego pobudzagi ku pokucie. 2. Stáránie Páńskie około ludu swego. 5. Odrzucenie Zydow. 8. Mowi przeciwko tákomstwu nie násyconemu w ludźiach. 11. y 12. Przeciw obżerstwu y opilstwu. 13. Przyczyná więźienia Izráelskiego. 17. Pocieche dla wiernych. 18. Pogrozki przeciw naśmiewcom á wzgárdzáiącym sądy Boże. 20. Przeciwko tym ktorzy sobie pochlebuią w grzechach / á zdadzą sie v siebie być namędrßymi. 23. Przeciwko zkaźcom á przewrotnikom sprawiedliwości. 26. Zburzenie miástá Jeruzalem przez Asyriány.

A Proroki y Apostoły świętе názywa wßędy pismo prywiácioły oblubieńcowemi / z kądżiáłá przyczynę iż przeciw iemu zápálczywą miłością bywáią wzrußeni. * Jere. 2. v. 2. Mát. 25. v. 33. Már. 12. v. 1. Luk. 20. v. 9.

B Pan iest prawdźiwym oblubieńcem.

Heráz zá- 1.
spiewam A na
milszemu moie
mu piosnkę ie-
go * o winnicy
iego / B Namil 14
szy moy miał
winnicę ná pagorku płodnym.

2. Y ogrodźił ią / y wybrał z niey kámienie / á násádźił ią máćicámi wybornymi / Zbudował wieże w posrod iey / y postáwił tám práse / á czekał áby wydałá iágody / ále ona zrodźiłá płone wino.

3. Nuż iusz teraz wy mieszczánie z Jeruzálem y mężowie z Judy / rozsądźcie miedzy mną á winnicą moią. 17.

4. Coż dáley czynić było winnicy mojey czegobych ią iey był nie vczynił? Przeczżem czekał áby wydałá iágody / á ona zrodźiłá płone wino? 18.

5. A theraz okażę wam co vczynię winnicy moiey / rozbiorę płoth iey á będźie popásioną / Já rozerwę ogrodzenie iey / á ona podepthana będźie.

6. Y thák ią zpustoszę / że dáley iusz nie będźie oprawowaną ani okopywaną / oseth á ciernie będą rosć w niey / y roskażę obłokom aby więcey dżdżem iey nie pokrapiały.

7. Dom Izráelski iest winnicą Páná zástepow / á lud Judski sadzeniem iego naroskosznieyszy / y oczekawał od nich práwości / ále vcisnienie / oczekawał sprawiedliwości / ale ná rzekánie.

8. Biádá thym ktorzy przyłączáią dom ku domowi / á przyczyniáią rolę ku roley / áż y mieysca nie C ma / y będźiecież wy sami mieszkáć ná ziemi.

C Ták iż vbogi nie może mieć mieysca miedzy nimi.

9. Iuż to iest w vszoch Páná zástepow / ták iż wiele domow wielkich y zacnych zpustoszeią / á bidá przez obywátelow.

10. Abowiem dźieśięć zagonow winnice / tylko ieden D Bath winá vczynia / á E Homer násienia / tylko ieden F Efá vrodźi.

D Ten Bath iest miárá / o ktorey w 1. Krol. 5. v. 11.

E O tym Homer pátrz w 2. Mo. ká. 16. v. 16.

F O tym też Efá / pátrz w 3. Mo. ká. 5. v. 11.

11. Bidá wam ktorzy wstáwácie ráno ku nasládowániu piaństwá / y tym ktorzy ná niem do wieczorá trwáią áż ie rospali wino.

12. Arfá / lutnia / beben / piszczałká / y wino są ná biesiádách ich / á nie ogládáią sie ná sprawę Páńską / y nie bácżą ná sprawy rąk iego.

13. A dla tegoż zawiedźion iesth do więźienia lud moy / iż nie miał vmieiethności / á szlachetni iego głodem są vcisnieni / y pospolstwo iego schnęło od prágnienia.

14. Przeto rozwárło G piekło duszę swoie / á otworzyło przez miáry pászczękę swoie / á tám szlachćicy iego zstąpili y pospolstwo iego / bogácże iego / y ći co sie w nim weselili.

15. Y będźie poniżon człowiek / á mąż vtłáć sie musi / y oczy podniosłych znizone będą.

16. Ale Pan zástepow będźie wywyższon w sądźie / á Bog swiety poswięći sie w sprawiedliwości.

17. H A báránkowie pásć sie będą według zwyczáiu swego / á przychodniowie I pustyń tłuszczow pożywáć będą.

18. Biádá onym ktorzy ćiągną złość iáko K powrozmi prożności / á grzech iáko łáncuchem wozowym.

G To iest / otworzą sie groby aby pożárty ony ktorzy od głodu y od prágnienia pozdychaią.

H Pan Bog będźie zachowywał y pást trzodę swoię / to iest kościoł swoy chociaż ná wierne swe dopuści vtrapienie.

I Tu rozumie o ziemi Chánáneiskiey / w ktorey byli ludźie bogáći á odporni Pánu / ktorych oni ziemie posiedli byli.

K Powrozy y łáncuch znáczą ospáłe sumnienie / gdy sie człowiek vdawa bespiecznie zá wßeláką złością.

Ktorzy

L Oznáymnie słowá niepobożnych/ ktore zwykli máwiáć przeciw tym ktorzy im przyſłyſad Páńſki opowiedaią.

19. Ktorzy powiedáia/niech ſie [L] pospieszy/ á spráwá iego niech rychło przyidzie/ábychmy ia iedno oglądáli/niech ſie przybliży/ á ráda ſwiętego Izráelſkiego niech przyidzie/żebychmy ia poználi.

20 Biádá onym kthorzy názywáia złe dobrym/ á dobre złym/ kthorzy kłáda ćiemność zá świáthłość/ á świátłość zá ćiemność/ ktorzy pokłádáia gorzkość ná mieyſce ſłodkości/ á ſłodkość ná mieyſce gorzkości.

† Przyp.3.v.7. Rzym.12.v.16.

21. † Biádá onym ktorzy ſámi v ſiebie widzą ſie być mądrymi/á ſámi w ſobie roſtropnymi.

22 Biádá onym kthorzy ſą mocni [M] ku pićiu winá/ á ludźiom trwáłym ku nálewániu Sekár.

M Ktorzy ſie kochá ią w opilſthwie y chlubią ſie z niego.

23 Kthorzy vſpráwiedliwiáią niespráwiedliwego zá dáry/á ſprawiedliwość ſpráwiedliwych odeymuią od nich.

24 A przetoż iáko płomień ogniowy trawi ścierń/á płomień zżyra mierzwę/ták korzeń ich ſtánie ſie iáko próchno/ á látorośl ich zniſzczeie iáko proch / abowiem odrzućili zakon Páná zaſtepow/á zgárdźili ſłowo świętego Izráelſkiego.

25 A ták gniew páński zápalił ſie przećiw ludowi ſwemu/ á wyćiągnąwſzy rękę ſwą vderzył nań/ y zádrżały gory/á trupy ich roſthárgáne ſą w poſrzod vlic ich/ á przedſie w tym wſzytkim nie vſtał gniew iego/ owſzem ieſzcze wyćiągniona ieſt ręká iego.

26 Podnieſie chorągiew w narodoch dálekich/ á świſtániem przyzowie lud z ſkończyn ziemie/ y oto przyidzie rychło á prędko.

27 Żaden miedzy nimi nie będzie ſprácowány/ áni kthoryby ſie potknąć miał/ áni drzemiący/ áni oſpały/á pás ná biodrách iego nie rozepnie ſie/y rzemyk v trzewiká iego nie rozwiąże ſie.

N To ieſt/ ludu onego kthorzy Pan przyzowie do ſiemie ich.

28 Strzały [N] iego ſą oſtre/á wſzytki łuki iego będą wyćiągnione/kopytá koni iego zdádzą ſie iáko krzemień/ á kołá iego iáko wicher.

29 Ryk iego iáko lwi/ á ryczeć będzie iáko ſzczenietha lwie/ y będzie mruczał chwytáiąc łup ſwoy/ porwie gi á nie będzie coby gi wydárł.

30 Záhuczy nád niem dniá onego iáko Morze/á gdy pátrzać będzie/my ná ziemie/ otho ćiemności będą vtrapienia/á świátłość zaćmi ſie ná [O] niebie iego.

Kapitu. 6.

1. Prorok wypiſuie widzenie ktorym ieſt vtwierdzon w vrzędźie wezwánia ſwego. 9. Poſtánie iego do Żydow ku oznáymieniu záſlepienia á odrzucenia ich. 13. Przepowieda náprawę kośćiołá.

W Roku thego ktore [a] vmárł Krol Ozyaſz/ widźiałem páná ſiedzącego ná ſtolicy wyſokiey á podniesioney/ á podołki iego [A] nápełniły Kośćioł. 1.

A Seráfim ſtáli nád nim/ y káżdy z nich miał ſześć ſkrzydeł/ dwiema zákrywáli twarz ſwoie/á dwiema okrywáli nogi ſwoie/ á záſie [B] dwiema látáli. 2.

Y wołał ieden do drugiego mowiąc/ *Swiety/Swiety/Swiety Pan Bog zaſtepow/ wſzytka ziemia napełniona ieſt chwały iego. 3.

A odrzwia y podwoie wzruſzyły ſie dla głoſu woláiących/á dom ná pełnion ieſt dymem. 4.

Tedym rzekł/Biádá mnie zginąłem/ábowiem człowiek ieſtem [C] pomázánych warg/ á mieſzkam w poſrzod ludu kthory ma pomázane wárgi/á wſzákoż oczy moie widźiały Krolá Páná zaſtepow. 5.

A ieden Seráfim przyleciał ku mnie/maiąc w ręce ſwey węgl roſpalony/ktory z ołtarzá wźiął kleſzczykámi. 6.

Y dothknął im vſt moich á rzekł/ Otom dotknął tym warg twoich/ ábyś odięta była złość twoiá/ y ábyś oczyſcion był grzech twoy. 7.

Potym ſłyſzał głos Páná mowiącego/Kogoż poſle/á kto będzie poſłem od nas? tedym rzekł [D] Otom ia/poſli mnie. 8.

Y rzekł/ Idź á mow ludowi temu/ [E†] Słuchaycie á nie rozumiecie/widząc pátrzaycie á nie vznawaycie. 9.

[F] Zátucz ſerce ludu tego/á zátkay vſzy ich/ [G] y zaſlep oczy ich/ ábyś snadź nie widźiał oczyma ſwemi/ á iżby nie ſłyſzał vſzyma ſwemi/ á żeby nie zrozumiał ſercem ſwem/ tęż

O To ieſt/ w ſiemi Judſkiey.

a Promienie ktore wynikły od nie.

B Skrzydłá ktore zákrywáią twarz znácza/ iż Aniołowie ſámi nie mogą pátrzyć ná iáſność Bożą. A ſkrzydłá ktore okrywáią nogi/dawaią znać/iż my ná thym świecie nie mogiem widźieć iáſności chwały Bożey/ktora ſie w thych Aniołach świeći. Thy záſie ktorymi látáią/dáią znać o ich predkim poſłuſzeńſtwie ktore czynią roſkazániu Bożemu.

* Zfaw.4.v.8.

C Przeto iż on był poświęcił á poſłuſzył Pánu vſtá ſwoiá vrzędu proroćkiego/ widząc nie doſthátek ſwoy ku ſłużbie Páná tákiego/ tedy ſie tak ná to vſkarża.

D Thym ſpoſobem mamy oddawać ná ſie poſtuſzeńſthwo Páńu/gdy znamy ſzechmy od niego ſą oczyſcionymi.

E Jákoby rzekł/ Choć próżno będźieſz náuczał ludten/ á wſzákoż idź á czyń doſyć poſtuſzeńſtwu.

† Jerem.5.v.6. Mat.13.v.14. Mar.4.v.12. Luk.8.v.10. Jan.12.v.40. Dzieie.28.v.26. Rzym.11.v.8.

F Oznáymuie iż ten lud thym więcey miał być zátwárdzony/ Abowiem z przyrodzenia thoma ſerce człowieczeſzátwárdzonym być ku náuce zbáwienney iáko glina od ſłońcá/á nie záſzáſzeći ktorzy vżycie máią dla thy przyczyny vſtáwáć

G Jáko chorem oczom przykre ieſt ſłońce iż w nie pátrzyć nie mogą/ tháke rozumowi ludźkiemu prawdźiwa świáthłość ſłowá Bożego ieſt przykra.

żeby sie nie ktworził áby był vzdrowion.

11. Y rzekłem/Pożądże Pánie: A on rzekł/Aż miásta opuſtoszeią á bedą przez obywátelow/y domy przez ludźi/á ziemia zoſtánie puſta.

12. A Pan precz wyżuci ludźi/y bedźie wielkie ſpuſtoſzenie w ziemi.

H To ſie ściąga ná dźieſięc Krolow/ ktorzy byli od Ozyaſá áż do zborzenia Jerozolimſkiego/ á áż do ták małego początku ktorego tylko dźieſiątha część zoſtałá.

13. A wſzákoż ieſzcze zoſtánie[H] dźieſiąta część ktora zás bedźie obnáżoná[I] iáko lipá y dąb gdy z nich opádnie liſćie/ iednák zoſtánie w nich czerſtwość/ tákże bedźie czerſtwość w náſieniu świętym.

I Dawá znáć/iż nie wſzyſcy do końcá poginąć mieli.

Rozdźiał. 7.

1. Jeruzálem oblężone od Rázyná Krolá Syriyſkiego y od Fáceaſzá Krolá Izráelſkiego. 3. Ezáiaſz poſłan ieſt do Achaſá krolá Judſkiego áby go ćieſzył. 8. Przepowieda ſkończenie Kroleſtwá Izráelſkiego. 10. Pan chce vtwierdźić obiethnicę Achaſowi známieniem/ktherego ſie on wzbránia. 14. Proroctwo o narodzeniu Kryſthuſowym. 17. Przyćiągnienie Aſſyryánow y Egipcyánow do Judy/á przyſłie wielkie zburzenie.

* 2. Krol. 16. v. 5.

1. *Tálo ſie czá ſu Achaſá Synà Joátamowego ſyná Ozyaſzowego krolá Judſkiego/ iż Rázyn Syriyſki Krol/y Fáceaſz ſyn Romeliaſzá Krolá Izráelſkiego ćiągneli ku Jeruzálem áby ie woiowáli álego nie mogli dobyć.

2. Y oznaymiono ieſt domowi Dawidowemu/iż Syrya ſpikła ſie z Efráimem/á ſerce iego/y ſerce ludu iego zátrzaſnęło ſie nie ináczey ieđno iáko drzewá leſne gdy ſie trzeſą od wiátru.

3. Thedy rzekł Pan do Ezáiaſzá/ Wynidź teraz przećiw Achaſowi ty y Seár Jaſub ſyn twoy v kończyn rury ſtáwu wyższego/ á ná drodze polá Knapowego.

4. A powiedz mu/Stáray ſie ábyś był dobrey myſli: Nie lękay ſie á nie chay ſie nie boi ſerce twe tych dwu oſthátkow[A] głowien kurzących ſie/ to ieſt zápáleczywośći gniewu Rázyná z Syryány y ſyná Romeliaſowe.

5. Przeto iż Syria weſzłá w złą rádę przećiw tobie z Efráimem á z ſynem Romeliaſzowē á ták mowią.

6. Wtárgniemy do Judſkiey ziemie á wzbudźiemy ią/Roztárgniemy ią żeby byłá náſzá/á poſtawmy w porodźiey krolá/ſyná[B] Tábeálowego.

7. Oto ták mowi Pan Bog/Nie zyśći ſie to/áni ták bedźie.

8. Abowiem głowá Syriey bedźie Damáſzek/á głowa Damáſzku Rázyn/á po ſześćdźieſiąt y pięći láth przeſtánie[C] Efraim być ludem.

9. Ale Samária bedźie głowa Efráimá/á ſyn Romeliaſzow bedźie głowa Sámáriey/Jeſliż temu wierzyć nie bedźiećie/záiſte ſie nie oprzećie.

10. A k themu mowił Pan do Achaſá tymi ſłowy.

11. Proś ſobie známienią od Páná Bogá twego/żądáy go abo na mieyſcu głębokiem/abo na mieyſcu wyſokiem wzgorę.

12. Y rzekł Achas/Nie bedę żądał/ áni bedę[D] kuſił Páná.

13. Tedy[F] rzekł/Słuchay teraz domie Dawidow/Máło ſie to wam zdá przykrzyć ſie ludźiom/áż ieſzcze przykrzyćie ſie y Bogu moiemu.

14. A dla tegoż[F] Pan da wam známie/Oto Pánná pocznie á porodźi ſyná/á *wzowieſz imie iego[G] Emmánuel.

15. Máſło y miod[H] ieść bedźie/ áby vmiał[I] chronić ſie złego/á obierać dobre.

16. Owſzem pirwey niż bedźie[K] dźiećie vmiało chronić ſie złego á obierać dobre/ziemia ktora ſie ty brzydźiſz/bedźie ſpuſtoſzona dla dwu krolow ſwoich.

17. Przywiedźie ná cie Pan/á ná ludźi twoy y ná dom oyca twoiego/dni ktore nie przychadzały od onych czáſow kiedy odſtąpił Efraim od Judy(to ieſt) Krola Aſſyryyſkiego.

18. Y ſtánie ſie dnia onego záświśnie Pan ná[L] muchę ktora ieſt w kończynach rzek Egiptſkich/y ná[M] Pczołę ktora ieſt w krainie Aſſyryyſkiey.

19. Ty wſzytki przyidą á oſiędą ná dolinach puſtych/w máglochách cpoczących/y ná wſzytkich[N] ćierniach/á ná wſzytkich krzách.

20. †Czaſu onego ogoli Pan[O] głowę brzythwą naiemną y włoſy ná nogách/á omknie brodę przez ty ktorzy ſą z one ſtrone rzeki (Eufrathes) przez Krolá Aſſyryyſkiego.

A Ci dwá Krolowie zdali ſie ſobie być iáko ogień ku popaleniu wſzytkich źiem ná świećie/Ale ie tu názywa głowniámi/okázuiąc ich wielką niezemność.

B Tenći był głownym nieprzyiáćielem domu Dawidowego.

C To ieſt/Syrya y Efráim zniſzczeią/ácz to nie ktorzy tylko o ſámym Efráimie rozumieią

D Thoc ieſt Bogá kuſić nie wierzyć słowu iego oprocz iákiego zwierzchownego znáku/ chcąby go ſám on obiecał nam: A w ten czás mámy poznawáć dobroć iego/iż on chce podeprzeć mdłość náſzey wiáry onym známieniem.

E To ieſt Prorok.

F Jákoby rzekł/ Aczeście wy nie ſą godni żebych was ią miał wybáwić/ ále ia dla moiey obietnice/y dla tego ktoregom ią obiecał poſłać Meſſyaſzá/to vczynię.

* Mát. 1. v. 23. Luk. 1. v. 31.

G Tho ieſt/Bog z námi/á to nie może należeć ni ná kogo inego/ieđno tylko na Kryſtuſá ſámego.

H Tymi ſłowy dawa znáć/iż Kryſtus miał być cztowiekiem práwdźiwym.

I Aż przyidźie ku látom że bedźie zły y dobre rozumiał.

K To ſłowo dźieći ná tym mieſcu nie znáczy Kryſtuſá/ ále wſzytki dźieći w obec/to ieſt/pirwey niż thy dźieći ktore ſie teraz zrodźiły doroſną/tedy ziemiá ktora ſie brzydźiſz/ tho ieſt Syrya y Sámária beda ſpuſtoſzone.

L Przez muchę rozumie Egipcyány/ ábowiem dla goracości kráin onych/ bywa thám mnoſtwo much.

M Przez Pczoły záſie rozumie Aſſyryány/ ktorzy máią obfitość miodu. N To ieſt/ná wſzytkich włach y mieyſcách. † 2. Krol. 19. v. 35. O Dawa znać iż Pan pokarze wſzytki ták zacnieyſze iáko y podleyſze.

Aſtánie

P Rozumie o bogaczoch ktorzy przed tym mieli dostathek wielki dobytkow/że na ten czas mieli przyjdą w vboſtwo wielkie.

Q Opowieda iż tak mało ludzi pozoſtac miało/że oney trochy mleka/ktora miała zoſtać wſzytkim miało być doſtatek a tymi ſłowy znaczy barzo wielkie ſpuſtoſzenie.

R Tak beda wſzytki mieyſca puſthe/że ſie tam thylko zwierzęta chować beda/kedy myſliwcy ſtrzelać y towić ie beda.

S Dawa znać iż tylko po gorach orać beda/kedy ludzie przed ſtrachem vciekſzy mieſkać beda z dobytki ſwemi.

21. A ſtánie ſie dniá onego że P ktho bedzie chował krowę y dwie owcy.

22 Dla Q obfitoſci mleká ktore wydádza bedzie iádł maſło/Abowiem ktory pozoſtánie w ziemi bedzie iadł maſło á miod.

23 Stánie ſie też dniá onego/iż káżde mieyſce gdzie było tyſiac winnych máćic bedzie przedawane za tyſiac srebrnikow żeby tám roſł glog á ćiernie.

24 R Z ſtrzałámi a z łukiemtám poyda/abowiem po wſzytkiey ziemi nic inego nie bedzie iedno glogi á ćiernia.

25 S Po wſzytkich gorách gdzie motyka kopano nie thrzebá ſie bedzie obawiać ćiernia abo glogu bo beda kupopaſieniu wolom/á ku podeptaniu owcam.

Kapitu. 8.

1. Prorok prowádźi rzecz około Krolestwá Syryiſkiego y Izráelſkiego. 5. Przepowiáda ſkażenie Krolestwá Judſkiego przez Aſyryany. 9. Prorokuie o vpadku y zginieniu Aſyryánow. 11. Karze niewierność Zydow á nápomina ie żeby ſie nie bali Aſyryánow. 14. Kryſtus ieſt kámień obrażenia y vpadku. 16. Zakon Boży zápieczetowány ieſt miedzy vczniámi iego. 18. Synowie Boży niewiernym ná znák á ná podziwienie bywáią dáni. 19. Do wiernych nápomináníe ábyſie ſtrzegli wßelákiego bálwochwálſtwá.

1. Rzekł Pan ku mnie/Wezmi ſobie wielkie kſiegi á piſz ná nich piſmem zwyczárnym Spieſz ſie do lupu/á Kwap ſie do bitunku.

2. A To ſie przydáło w widzeniu Ezáiaßowi ku vtwierdzeniu proroctwá wyżßey namienionego.

3. Tákież rownie ma być o tym dźiećiću zrozumienie iáko máło wyżßey w 16. wierßu przeßłego Kapitulum ieſt wypiſane.

4. B Abowiem pierwey niż pocznie dźiećie mowić/Oycze moy/Mátko moiá/bedzie wzieta moc Dámaſzku y lupy Sámaryiey od Krolá Aſſyryiſkiego.

5. C Obaczáiąc ſwoię mdłość nie dufał Pánu/y żądał ſobie tákowey ſie mocy y máietnoſći/iáką mieli Krolowie Aſsyryiſcy y Izráelſcy.

6. Dla tego iż odrzucił lud ten C wody Syloe ktore idą cicho/á weſelił ſie z Razynem y z ſynem Romáliego.

7. A przetoż oto Pan przywiedzie ná nie wody iedney rzeki mocne á wielkie/to ieſt Krola Aſſyryiſkiego y wſzytke chwałę iego/y wſtapi ná wſzytki ſtrugi iego/á wyleie z brzegow iego wſzytkich.

8. D Przejdzie też przez Jude wyleie á zátopi y aż do ſzyie wzbierze/á rozſzerzenie ſkrzydł iego nápełni ſzerokość ziemie twoiey o Emánuel.

9. E Zbierayćież ſie narodowie á bedźiecie porażeni/á vſzyscy ná poymuycie wſzyſcy z dálekich ziem/przypráwuycie ſie á bedźiecie ſtárci/gotuycie ſie á potłoczeni bedźiecie.

10 Zámknićie rádę á bedzie rozproſzoná/namowćie ſie lecz nic nie bedźie z thego/ábowiem z námi ieſth Bog.

11. Bo ták Pan rzekł do mnie F ze ſrogiem napomináníem/á náuczył mie żebych nie chodźił na droge ludu tego/mowiąc.

12 Nie powiedayćież Zprzyſiężenie ieſth/bo gdzkolwiek powieda lud ten/Zprzyſiężenie ieſt/poſtrachu ich nie boyćie ſie/ani ſie im trwożyć dawayćie.

13. Páná zaſtepowtego ſwiećić bedźiećie. A on niech bedzie boiáźnia wáſza y poſtráchem wáſzym.

14 Y bedzie wam ku poświeceniu/ále ſie ſtánie *kámieniem obrażenia/á opoka vpadku G dwiema domom Izráelſkim/y ſidłem á ſiećią mieszkánom Jerozolimſkim.

15. Y otraca ſie w nich wiele ich/vpádna á pokruſza ſie/y idła ſie á powikłáia ſie.

16. H Zawiaſz świádectwo/zápieczętuy zakon miedzy vczniámi mojmi.

17. Bede oczekawał Páná ktory zákrył oblicze ſwoie od domu Jakobowego/y w nim vfać bede.

18. I Otho ia[1] y dźiatki ktore mnie dał Pan ná známię/y ná K podziw w Izráelu/á ieſt to od Páná zaſtepow ktory mieszka ná gorze Syon.

19. A gdy do was mowić beda/Pytayćie ſie od czárownikow/á wieszczkow ktorzy ſzepcą y márkocą/Odpowiedayćie/L Izali nie dokłáda ſie lud Bogá ſwego? ázáż od żywych do vmárłych bieggią?

20 Owſzem do zakonu y do ſwiadectwá. M A ieſli nie beda powiedać

F W Zydow. ſtoi/przez mocną rękę/co też może być rozumiáno o známienitem á dźiwnem widzeniu.
* Luk. 2. v. 34. Rzym. 9. v. 33. 1. Piotr. 2. v. 8.

G To ieſt dwoygu krolestwu/á tu zá myka wßytek lud/ktoremu Kryſtus wedle proroctwá tego był ku obrażeniu y ku vpadkowi/oprocz niektorych przebránych/ktorym ſie ſtał ku poświeceniu.

H Jákoby rzekł/Gdyż lud ten słuchác nie chce/zawiąże/to ieſt zwińſtowo moie iáko liſthy/á zácheowáy ie dla vczniow mojich.

I Zydow 2. v. 13.

1 To ieſt/ſtudzy y vczniowie moi.

K Dla thego ták mowi/okázuiąc iáko oni byli w nienawiści y w przeſladowániu od wßytkich.

L Pan chce po nas żebychmy my owßytko ſię do niego vćiekali nie do wießrzkow ábo czárownikow.

M Jákoby thák rzekł/Jeſliż ci bát wechwálcy nie zezwolą ná moie słowo/tedyć to dla tego czynią iż w nich nie maß świátłoſći prawdy.

wedle tego słowá/ niemáſz w nich poránnieyſzey swiatłości.

Przechodzac tedy przez nie/ vciſkiem y głodem ſtrapiony będzie/ á wogłodzeniu ſwym rozgniewa ſie y złorzeczyć będzie krolá ſwego y Bogá ſwego pogladaiac wzgore.

22 A pátrzaiac ná ziemie oto vciſnie nie y ciemnoſci zámieſzanie/ y vtrapienie/ y będzie wepchnion do ciemności.

3 A wſzákoż ten co tám vtrapiony będzie/ nie ták [N] záćmion będzie iáko gdy ſie pierwey ziemi Zabulon y ziemi Neptali [O] vlżyło/ á ná oſtátek ociążona ieſt droga morſka za Jordanem ná pograniczu poganow.

Kapitu. 9.

1. Wybáwienie z wieżienia Bábilońſkiego opowiedziáne Ezáiaſzowi. 6. Kryſtus ieſt obiecan. 7. Krolestwo Kryſtuſowe. 9 Proroctwo przeciw krolestwu Izráelſkiemu ku pocieſze Zydom. 13. Vpor á krnabrność Izráelitow. 16. Przeciwko ztym przeto onym y vrzedowi. 18. Gniew Pański zápala ſie dla złości ludzkich.

1 Vd ktory chodził w [A] ćiemności [B] widział świátłość wielka/ á ktory mieſzkał w ziemi ćienia śmierći/ świátłosc obiáśniła ſie nád nim.

2 [C] Rozmnożyłes lud á nie rozmnożyłes weſela/ abowiem ſie weſelić będą przed toba/ iáko ſie weſela czásu żniwá/ á iáko ſie rádzą ktorzy dzielą łupy.

3 [D] Abowiem thy iárzmo brzemienia iego złamieſz/ á łaſke rámienia iego/ y pręt poborcę iego iáko zá czáſu [E] Madián.

4 [F] Gdyż káżdá bitwá bywa ſpráwowana z trzaſkiem á z wálániem ſzáty we krwi/ á ta będzie w wypáleniu ogniá trawiacego.

5 Abowiem [G] dźieciątko národźiło ſie nam/ á * syn dan ieſt nam/ pánowánie iego położone ná rámieniu iego/ y wzowa im ię iego Dźiwny/ Rádny/ Bog mocny/ Oćiec wieczny/ Kſiąże pokoiu.

6 Rozmnożone będzie pánſtwo ieго/ á końcá nie będzie pokoiowi nád ſtolicą Dawidową/ y nád krolesztwem iego ſiedźieć będzie áby ie rzadźił y vtwierdźił w ſądźie á w ſprawiedliwosci od thad áż ná wieki/ gdyż oſobliwa miłość Páná zaſtępow to vczyni.

7 [H] Pan poſłał ſłowo do Jákobá á vpadło ná Izráelu.

8 Y będzie wiedźiał wſzytek lud Efráimow/ y mieſzkaiący w Samáryey/ ktorzy mowią w wywyżſzonem á pyſznem ſercu.

9 [I] Cegły opadły/ ale my zmuruiemy kwadratem/ plone figi podrąbiono/ ale my na to mieyſce násadzamy Cedrow.

10 Y pobudźi Pan nieprzyiaćioły [K] Reſyn przeciw iemu/ á zaburzy przeciwniki iego.

11 Syria ruſzy ſie od wſchodu ſłońcá/ á Filiſthym od zachodu/ y wſzytka geba zeżrą Izrael/ nie powśćiągnałći ſie gniew iego y owſzem ręká iego ieſzcze wyćiągniona.

12 Lud nie náwrocił ſie ku temu co go bił/ á nie pytał ſie o Panu zaſtępow.

13 Odetnie Pan dniá iednego od Izraela [L] głowę y ogon/ gałęzie y ſitowie.

14 Stary á vczćiwy mąż ten ieſt głowa/ á Prorok ktory kłamſtwa vczy ieſt ogon.

15 Iż wodzowie ludu tego z wodcámi ſie ſtali/ ći ktorzyſzli zá nimi zginęli.

16 A dla tegoż nád młodźieńcy iego nie rozrádnie ſie Pan/ á nad ſierotkámi y nád wdowámi iego nie zmiłuie ſie Pan/ abowiem káżdy z nich ieſt obłudny y złoſćiwy/ á káżde vſtá mowią głupſtwo/ á w thym wſzytkim nie záwśćiągnął ſie gniew iego/ ále ieſzcze wyćiągniona ieſt ręká iego.

17 Abowiem rozżarzyłá ſie iáko ogień [M] niepobożność/ głogy ćiernie pożrze/ y zápali ſie iáko w geſtwách leſnych/ á zákurzy ſie iáko dym.

18 Dla rozgniewánia Páná zaſtępow zácmi ſie ziemiá/ á ſtánie ſie lud iákoby pokármem ogniowi/ y żaden [N] niepożepuſći brátu ſwemu.

19 Ále gdy vchwyći ſprawey ſtrony będzie łáknął/ á gdy będzie iadł z lewey ſtrony nie będzie náſycon/ bo káżdy ćiało rámieniá ſwe ieść będzie.

Manaſſes

[H] Tu przypomina drugie proroctwo o krolestwie Izraelſkim/ ktore ſie rozumie przez Efráimá/ bo to pokolenie było zacnieyſze miedzy inymi.

[I] Ludźie zatwárdzeni nie chcą báczyć ná trapienia ktore na nieopuſzcza Pan ku ich polepſzeniu/ á przeto tu położył ſłowá ich gdyż oni nic o czym nie myſla iedno iákoby ſie tu ná świecie dobrze mieli.

[K] To ieſth Krolá Syryiſkiego w ktorym vfało Krolestwo Izraelſkie.

[L] To ieſt wſzytko á wſzytko poberzy.

[M] Niepobożność ludzka przyrownywa laſom/ złośniki ciernu y głogowi/ á gniew Boży ogniowi trawiacemu.

[N] Chociażby ich też nieprzyiaciele nie przyſladowali: wſáko ſie miedzy ſobą będą bić y mordować/ á ten wierſz y z tym pierwſzym o iednakim ma być karánu rozumiány.

[A] To ieſt vćiśnion o Przypomina iż dwá kroć tá ziemiá bytá vtrapiona/ raz przez Tyglath fáleſerá/ ácz to było lżeyſze vtrapienie/ á przetoż mowi iż ſie iey vlżyło/ ogladaiac ſie ná drugie thrapienie ktore ſie ſtáło od Sá mánázárá/ dáleko ſroższe y ciężſze.

[B] Tho ieſt/ będzie widźiał/ á to rozumie o pewnym wybáwieniu/ ktore ſie potym wypełniło po ſześćidźieſiąt lat/ A iáko to wieżienie Babilońſkie ieſt figurą wieżienia duſz náſzych w grzechu/ ták wyſzſzey namienione wybáwienie/ znáczy práwdźiwe náſze przez Kriſtuſá wybáwienie/ ná co ſie tu pilnie oględa.

[C] Rozumie iż weſele ludu wybáwionego z wieżienia/ miáło być wieczſze niżeli przed wieżieniem było/ chociaż ná on czás wieczſza była liczbá ludu.

[D] Przyczyná weſela tego ieſt wybáwienie y wyſwobodzenie/ á ty ſłowá obracá ku Bogu/ ktoryż nich ziął káżde brzemie y ociążenie.

[E] O they walce y zwyćieſtwie Mádyanitow/ czytay w kſię. Sędź. Rá. 7. v. 22.

[F] Jne walki y bithwy biorą koncec ſwoy z ſpołecznym rozlaniem krwie/ ále Pan iáko zá czáſu Mádyan ſam będźie walczył y porażi/ á potráci nieprzyiaćioły ſwoie.

[G] Táć ieſt przyczyná wybáwienia onego/ to ieſt/ iż ſie Kryſtus Pan národźić miał z tego ludu/ A tu obyczáiem zwyklym prorockim kładźie czás przeſzły miaſtho przyſzłego/ okázuiąc to być rzecz práwie pewną.

* Jan. 3. v. 16. Luk. 1. v. 32.

20 Mánáſſes Efráima/á Efraim Mánaſſesa/á oni społu beda przeciwko Judzie/ áni we wſzytkim thym zawściągnion ieſt gniew iego/ ale ieſzcze reká iego ieſt wyciągniona.

Kapitu. 10.

Proroctwo przeciwko tym ktorzy práwá niesprawiedliwe vſtáwiáia. 6. Pan zwotawa Aſsyryány ku karániu ludu swego. 7. 12. Gani pychę y wyſoką myſl Aſsryánow. 16. y 34. Opowieda vpadek y skáżenie ich. 20. Wierni vfáia w Pánu. 22. Pan broni kościoła swego y w posrodku vciſkow. 24. Pan cieſzy Zydy/á przytym obiecuie w krotkce przyſsłe pomſty ich. 28. Prorok wypiſuie droge/ktorą Sennacheryb przyſsedł do Jeruzalem.

1. Vdá tym ktorzy vſtáwuią práwá niesprawiedliwe/ á ktorzy roſkázuią piſáć falſz.

2. Aby wynicowáli sprawiedliwość vbogich/á czynili krzywdę ná sądzie vtrapionym z ludu mego/ áby łupili wdowy/ á żeby odzierali sirotki.

3. Coż vczynicie czásu náwiedzenia gdy przyidzie spuſtoſzenie z daleka? do kogoż ſie vcieczecie o wſpomożenie? á gdzie zoſtáwicie chwałę wáſzę?

4. Oprocz mnie zgárbia ſie miedzy więźniámi/á polegą miedzy pobitymi/ we wſzytkim tym nie vſtał iego gniew/ ale owſzem reká iego ieſzcze ieſt wyciągniona.

5. O[A] Aſsur rozgo popędliwości moiey/ w rękach twoich ieſt kij gniewu moiego.

6. Ná lud obłudny poſle gi/á przeciwko ludowi rozgniewánia mego roſkaże iemu/ áby go łupił á darł/ á położył go ku podeptániu iáko błoto ná vlicách.

7. Aczći on nie ták rozumieć będzie/ áni ſerce iego thák myślić będzie/ owſzem vmyſł iego ná to ſie vdá áby wykorzenił á wygładził wiele narodow.

8. Abowiem rzecże/ Izali kſiążęthá moie nie ſą iákże krolmi?

9. Izali iáko Charchemis nie będzie [B] Kálano/á [C] Hámat iáko Arfad? Izaż Samária nie będzie iáko Dámaſzek?

10. Gdyż nálázłá reká moiá krolestwá Bálwańſkie/ ktorych bálwány więcsze były niż w Jeruzalem y w Sámaryey.

11. Izali nie vczynie Jerozolimie y bálwánom iego/ iákom Sámaryey vczynił z iey bálwany?

12. Vſtánie ſie/ gdy wykona Pan wſzytkie [D] ſprawę ſwoie ná gorze Syon y w Jeruzalem/ Náwiedzę owoc wyſokiey myſli krolá [*] Aſur/ y chwałę wyniosłych oczu iego.

13. Przeto iż mowił/ Vczynilem tho mocą ręki moiey á mądrością moią Abowiem iem ia ieſtb roſtropnym/ y pobrałem gránice narodow/ á zábrałem ſkárby ich/ y porázilem iáko obrzym ony ktorzy tám władneli.

14. Nálázłá reká moiá máiętność ći narodow iáko gniazdo/ á iáko zbiorá iáyca odbieżáne/ tákem y ia zebrał wſzytkę ziemię/ á nie był ktoby miał ruſzyć ſkrzydłem/ áni rozdzierać nos/ áni coby śmiał ſzczebiothać.

15. [E] Izali ſie pochlubi ſiekierá przeciw temu ktory nią rąbie? Abo izali ſie pochlubi piłá przeciw temu co ią ciągnie? Jákoby ſie sprzeciwiłá rozdze temu ktory ią nosi w ręku ſwoich á láską pyſznilaby ſie iákoby drewnem niebyłá.

16. Adla thego poſle pánuiący Pan zaſtępow ná tłuſzcze iego chudość/ á ná mieyſcu chwały iego podpali iáko ogień.

17. Y będzie świátłość Izráelſká ogniem/ á Swięty iego iáko płomieniem/ y wypali á wytrawi [F] ćiernie y oſet iego zá ieden dzień.

18. Tákże y piękność [G] láſow iego/ żniſzczy y obſitego pola iego/ ták duſzę iáko yćiało/ y ſtánie ſie iáko pożáłka chorążego vćiekáiącego.

19. [H] Tedy drzewá pozoſtałe láſu iego łácwie zliczone będą/ tákiż dźieći popiſáć ie może.

20 Y ſtánie ſie dniá onego/ iż oſtátki Izráelſkie y ktorzy zachowáni będą z domu Jákobowego/ nie będą vfáć więcéj w thym co ie bił/ ale ſie ſpuſzczą ná Páná ſwiętego Izráelſkiego prawdźiwie.

21. † Oſtátek náwroći ſie/ oſtátek Jákobow do Boga mocnego.

22. Abowiem ieſliby był lud twoy o Izráelu iáko piáſek morſki/ oſtátek z nich náwroći ſie/ á gdy ſie wykona

Ooo iij zniſzczenie/

[A] Bog przez nieprzyiaciela záwżdy karze lud thwoy áko Izráelczyki przez Aſsryány.

[B] Thy imiona ſą miaſt Syryiſkich/ ktore pobrali Aſsryáni.

[C] O tym Hámáthpátrz w 2. Sámu. kápit. 8. v. 9. á tuć okázuie iáko ſie ći chłubią ktorzy pobrali y poborzyli miáſtá ty tuſząc ſobie że też y ty drugie pobrać mieli ktorych byli ieſzcze niedobyli.

[D] To ieſt/ gdy ſkarze lud ſwoy wedle zaſług ich.

[*] 2. Krol. 19. v. 35. Iſzey. 37. v. 36.

[E] Tu widźiemy iż oprocz mocy Bożey rzeczy ſtworzone vczynić nic nie mogą/ á iż ſą naczyniem Bożym náczich on ſobie vżyć chce/ wſząkoż v innych ma być rozeznánie miedzy tym co ieſt od Boga á co ieſt od ludźi, iáko w 6. v. thegoż kapit. ſnádnie obaczyć możeſz.

[F] Przez ćiernie rozumie Aſsryány nieprzyiáćioły ludu ſwoiego.

[G] To ieſt hárdość y pychę ludu onego.

[H] To ſie potym wſzytko ſtáło za czáſow Cyruſá Krolá Perſkiego ktory dobył Babilonu.

† Rzym. 9. v. 27.

I W Zydowskim stoi Vmnieyszenie/ to iest ostátek ludu tego vczyni temu dosyć iż będzie obfitowáć w sprá wiedliwosći.

K To iest/ zniszczy y wytráci lud zły dla ich niewdzięczności.

[1] zniszczenie/ oplywác będzie spráwiedliwość.

23 Bo Pan Bog zastępow/ vczyni [K] doskonale popsowanie w pośrzod wszytkiey ziemie.

24 A dla tegoż tak mowi Pan zastępow/ Ludu moy ktory mieszkasz w Syonie/ nie boy sie Assyryczyká/ v derzyćie rozgą/ y kij swoy podniesie ná cie/ iáko sie zwámi w drodze Egiptskiey działo.

25 Ale ieszcze máluczko wypełni sie gniew moy/ á popędliwość moiá ná ssáze ich.

26 Y pobudzi Pan zastępow przeciwiemu biez iáko w porażce [R] Madiáńskiey ná opoce Oreb/ á rozgę swoie nád Morzem/ y podniesie ią iáko w Egiptćie.

27 Y stánie sie dniá onego że odiete będzie brzemie iego od rámion twoich á iárzmo iego od szyie twoiey/ á zgnije iárzmo od [L] pomázowánia.

28 [M] Przyidzie do Aiáth/ á przeydzie przez Magron/ v Machmás pokłádzie swe zbroie.

29 Przeyda przez brody Jordanu/ á nocleg ich będzie w Gabáá/ przestrászoná będzie [N] Rámá/ Gabáá Saullowa vćiecze.

30 Podnies głos twoy corko Gállim/ day sie słyszec Láisa y ty vbogie Anátoth.

31 Rosproszone iest Mádmená/ mieszczánie Gabim też sie zebrali.

32 Jeszcze zá świátlá przyiedzie do Nob áby tám odpoczywał/ podnie sie ręke przeciw gorze corki Syońskiey/ y pagorkowi Jeruzalem.

33 Oto Pan Bog zastępow możnie okrzeszе gálezie/ á co wysoko stoi będzie podrabiono/ á podniosłe rzeczy będą złożone.

34 Y porąba siekierą [O] gęstwy lesne/ á Liban gwałtownie vpádnie.

L Dla Ezechiáßá pomázáńcá Páńskiego/ abo Mesyáßá Krystusá ktory wybáwił ludzem.

M Wypisuie droge ktorą Assyryczycy mieli ciągnąć do Jeruzálem.

N O tych Rámie czytay w 1. Samu. 22. v. 6.

O Rozumie Krolá Ezechiáßá y przednieyße miedzy ludem swoim.

Rozdział. 11.

1. Prorok vkázuie że Krystus ma być z domu Dawidowe. 2. Wypisuie dáry Duchá świętego ktorym dárowan iest. 3. Vrzad y moc Krystusowá. 6. Stan tych ktorzy są pod Krolestwem iego. 10. Powołánie pogánow. 13. Pokoy á zgodá miedzy temi co są w kościele Krystusowym. 14. Kościoł pánować będzie nád nieprzyiaćioły swemi.

[A] Wynikánie rozczká ze pniá Jsaiowego/ á látorosłká z korzeniá iego wyrosćie.

2 Y [B] odpocznie nád niem Duch Pański/ Duch mądrości y rozumienia/ Duch rády y mocy/ Duch vmieiętności y boiáźni Páńskiey.

3 A vczyni go czuiącym w boiáźni Páńskiey nie wedle widzenia oczu swoich będzie sądził/ ám wedle słuchánia vszu swych karać będzie.

4 Ale będzie sądził w sprawiedliwości vbogie/ á będzie karał w prawości/ áby bronił na ziemi vtrápionych/ [C] y vderzy ziemie rozgą vstu swoich/ á [†] duchem warg swoich zabie niepobożnego.

5 Y będzie sprawiedliwość [D] pásem ná biodrách iego/ á wiará przepáśániem nerek iego.

6 [E] A będzie mieszkał wilk z báránem/ á lampart będzie leżał z koźlećiem/ ćielę ze lwiećiem/ á tłuste bydłá społu będą/ y máluczkie dziecie rządzić ie będzie.

7 Aley krowa z niedźwiedźiem páść sie będzie/ y pospołu plod ich leżeć będzie/ lew iáko wół plewy iść będzie.

8 A niemowiątko będzie grálo nád iámą Aspidową/ y zostáwione od piersi dziećiątko włoży rękę swą do iáskinie Bázyliszkowey.

9 Nie zaszkodzą ani będą náprzekáźie ná [F] wszytkiey gorze moiey świętey/ ábowiem nápełniona iest ziemiá znáiomością Páńską iáko Morze wodą.

10 Y [G] stánie sie dniá onego/ iż [P] látorośli Jesse ktora stánie zá chorągiew w narodźiech/ pogáni szukáć będą/ y będzie chwálebne odpocznienie iey.

11 Dniá onego stánie sie/ iż [H] podniesie Pan powtore rękę swoię/ áby posiadł ostátki ludu swoiego ktory pozostánie z Assyryey y z Egiptu/ z Patros/ z Etyopiey/ z [K] Elám/ y z Sennáár/ z Emat/ y z wyspow Morskich.

12 A podniesie chorągiew miedzy pogány/ y zgromádzi wygnáne z Jzráelá/ á rosproszone z Judy zgromádzi ze czterech kątow ziemie.

13 Y vstánie nienawiść Efráimowá/ y nie-

* Dźie. 13. v. 23.

A Oznáymuie przez kogo ma być wyzwolon lud Boży z więzienia wyższey námienionego.

B Ty rzeczy ktorych tu przypomina nie mogą być o Ezechiáßu rozumiane/ iedno tylko o samym Krolu Krystusie.

C Náuká Krystusowá bije serce wiernych/ y vmartwia pożądliwości ich/ á iest też wonnością śmierci tym ktorzy giną/ á tymći sposobem bije ziemię rozgą vst swoich.

D Przez pás rozumie ochędostwo y zácność krolewską.

† 2. Tes. 2. v. 8.

E Mtiey 65. v. 25.

E Ludźie dla złáiánych ich pożądliwości/ nazywa pismo wilki/ lwy/ żmiámi. &c. Ale słowo Páńskie społu z iego duchem vmartwia thy wszytki pożądliwości w ludźiách/ ktorzy między sobą społeczną miłość mieć będą/ á stáną sie cichemi iáko báránkowie y gołębice/ A tymći sposobem między bárany wilcy mieszkáć będą.

F To iest w kościele Páńskim.

G Opowieda powołánie pogánow z Rzym. 15. v. 12.

H To wybáwienie nie ściąga sie ná ono ktore sie zá Zorobabelá stálo/ ále sie ma ściągáć ná Krystusowe wybáwienie/ ktory wzywa ludu swego rospro[ß]one ze wßytkich stron świátá.

I Názywa tym przezwiskiem Parthy.

K Rozumie Persy/ á przez Sennáár Kaldeyczyki.

wáy nieprzyiaciele Judscy wykorzenieni beda/Efraim nie bedzie miał w nienawiści Judy/á Juda nie bedzie trapił Efraimá.

L Oznámuie o zwycięstwie ktore Pan dawa kościołowi swemu przeciw nieprzyiaciełom iego.

14 L Ale siezleca ná rámiona Filistynom ku zachodu/ á społu zlupia mieszkáiace ná wschod słońcá/ Idumea y Moáb poddadza sie im/á synowie Ammon holdowáć im beda

15. Pan osuszy morze Egiptskie/ y podniesie reke swoie przeciwko rzece z wiátrem gwaltownym/ a rozdzieli ia w siedm odnog/ thak iż poniey w trzewikách chodzić beda.

16. Y bedzie gościniec ostatkowi ludu[ie] ktory pozostał od Assyrianczykow/ * iáko sie przydało Izraelowi czásu onego gdy wyszedł z ziemie Egipskiey.

* w 2. Mo. 14. v. 29

Rozdział. 12.

1. Ezáiasz wszytki pobożne nápomina áby dzięki czynili Pánu. 2. Vkázuie iáki iesth fundáment zbáwienia naszego. 4. Vpomina nas ábychmy ine pobudzali ku chwaleniu Páná.

A To iest po wybáwieniu.

1. A Rzeczeszdniá onego/ Pánie dziękuie tobie/ iż chociás sie rozgniewał ná mie/ á wszákoż gniew twoy odwrocił sie á pocieszyłes mie.

2. Oto Bog iest zbáwienie moie/á bespieczeństwem/y nie sie nie boie/ * Albowiem Pán Bog iesth moc moiá/y chwalá moia/á stał sie zbáwieniem moim.

* w 2. Mo. 15. v. 2. Psal. 118. v. 14.

3. Czyrpáć bedziecie wody w rádości B z studnic zbáwienia.

B Tyć studnice są w Krystusie/z ktorego petności wszytko bierzemy.

4. Y rzeczecie dnia onego † Wyznawaycie Páná á wzywaycie imienia iego/ wysławiaycie w narodziech sprawy iego/ przypominaycie że imie iego iest wysokie.

† 1. Kron. 16. v. 8. Psal. 105. v. 1.

5. Spiewaycie Pánu/ ábowiem wielmożnie wszythko sprawnie/ á znácznotho iest po wszytkiey ziemi.

6. C Mieszczko Syońska wytrzykáyá spieway/ ábowiem Swiethy Izraelow wielki iesth w posrodku ciebie.

C O wszytkich tych rozumie ktorzy mieszkáią w Kościele Bożym.

Rozdział. 13.

1. y 19. Opowieda Ezáiasz Prorok zburzenie Bábilonu. 4. Náucza iż vcisk ná ludzi od Bogá przypadáia. 9. Jáko sie niepobożni gniewu Páńskiego báć máią.

A Rzemie Bábilonu/ktore widział Ezáiasz syn Amosow.

1.

2. Nad wysoká gora podnieście chorągiew/ podnieście glos przeciwko B im/ podnieście reke/á wnida w brany C Książat.

B To iest/ przeciw Persom y Medom

C To iest Bábilońskich.

3. Ja roskazałem D poświęconym moim/y przyzwałem mocarze moie dla gniewu mego/ktorzy sie rozweselá w chwale moiey.

D Zowie poświęconymi ty ktore Pan obrał y postanowił iáko sprawce sprawiedliwości swoiey/ku wykonaniu sądu swoiego nad Bábilończyki.

4. Krzyk wielkości iest ná gorách iáko ludu wielkiego/ á glos wrzasku z Krolestw narodow zgromádzonych: Pan Zastepow popisuie woyská ku boiowi.

5. E Idą z ziemie dálekiey ażod końcá nieba/ Pan/ y naczynie popędliwości iego ku zburzeniu wszytkiey ziemie.

E Tho mowi do Bábilończykow/ ktorzy mniemáli że by nabespieczniey ssemi byli/ bo nie baczyli żadne[go] na sie przyssłego niebespieczeństwa.

6. Kwilćie ábowiem iest blisko dzień Páński/ ktory od Wszechmocnego przyidzie iáko spustoszenie.

7. A dla tego wszytki F rece zemdleią/á káżde serce meskie stopnicie.

F To iest Bábilończykow.

8. Y beda vstrászeni/ vciski á trapienia nápádna ie/ y ogárnie ie bolesć iáko niewiásthe rodzącą/ káżdy sie zumiete przeciw bliźniemu swoiemu/ á oblicza ich beda iáko oblicza ogniste.

9. Oto dzień Páński przyidzie srogi/ z gniewem á z popędliwością á by popustoszył ziemie/ á grzesznikiey aby wygładził z niey.

10. G Ábowiem gwiazdy niebieskie y planety ich nie okáża iásności swoiey/ * y Slońce ciemno wznidzie/ á Miesiąc nie okáże swiátła swoiego.

G Dawa znáć o tokowym strachu/ iż beda mniemáć Bábilończycy iakoby y áni Słońcá/ ani gwiazd ná niebie być nie miało.

* Ezech. 32. v. 7. Joel. 2. v. 10. y. 31. y. 3. v. 15. Mát. 24. v. 29. Már. 13. v. 24. Luk. 21. v. 25.

11. Y pokarze ná swiecie złość/ á niepobożne dla nieprawości ich/ y uczynie koniec pysze hárdych/ á hárdość okrutnikow złoże.

H Droższego uczynie mężá/ á niższczyre złoto/ á człowieka niżli złoto z Ofir.

H Oznáymuie o wielkiem rozlaniu krwie/ ábowiem żaden nie bedzie co by kogo miał zápierać/ áni bedzie wolnym od śmierći uczynić.

12. Dla tego zátrzasnę niebem á poruszy sie ziemiá z miesca swego przed rozgniewániem Páná Zastepow/ á przed dniem gniewu popędliwości iego.

13. Y bedzie iáko łáni przepłoszona/ á iáko owcá nie máiaca tego coby ią przypędził/ káżdy wroći sie do ludu swe-

14

du swego/á káżdy do żiemie swoiey
vćiecze.
15. Ktożkolwiek będżie nálezion prze
bodżionem będzie/á káżdy pomoc/
nik ich od mieczá poleże.
t Psál.137.v.9. 16. tDziatki ich tuż przed ich oczymá
potłuczone będą/á domy ich wyplun
drowáne/á żony pogwałcone.
17. Oto ia pobudzę przećiwko im Me
dy/ktorzy o pieniądze nie będą sthać
áni prágnąć złotá.
18. Ale postrzeláią dżiatheczki z łu/
kow/y nie zmiłuią sie nád thymi co
ieszcze są w żywocie/á oko ich nie
przepuści niemowiątkom.
19. Bábilon też ktore iest chwała kro
lestw/á nawyższa chłuba Káldey/
czykow/będżie tak podwrocone od
Bogá iáko Sodomá y Gomorrá.
¶w 1.Mo.19.v.25.
Jerem.50.v.40. 20 Náwieki w nim mieszkáć nie bę/
da/á żaden sie w nim nie osádzi od
narodu áż do narodu/ Arábczyk
nie postáwi tám namiothu swego/
áni thám pasterze wiecey odpoczy/
wáć będą.
21. Ale [1] Żyim tám odpoczyna/á do/
my ich będą nápełnione Otyim/y bę
dą tám mieszkáć Strusowie/á [K] Ła
táwcy tám skákáć będą.
[1] Żyim y Otyim są iedowite bestye w támtych stronách. K Niektorzy to rozumieią o niekthorych bestyach nieznáiomych/ ábo o pthakoch leśnych frogich/w ktorych stowiech oznáymuie wielkie spustoszenie żiemie Bábilońskiey.
22 W pálácoch iego koszthownych
puhácze wrzeszczeć będą/á názam/
kach iego roskosznych smokowie: A
blisko ieśt tego że czás iego przyj/
dzie/á dni iego iuż sie nie odwloką.

Rozdział 14.

1. Náwrocenie z wiećienia Bábilońskie/
go opowieda Prorok/á przytym powołá/
nie pogánow. 4. Żydowie náśmiewáią sie z
Krolá Bábilońskiego widząc vpadek ie/
go. 13. Pychá á chłubá Krolá Bábilońskie
go. 28. Porażká Assyryanow w żiemi Ży
dowskiey. 28. Prorokuie przećiw Filisthy/
nom/weselącym sie z śmierći Achásá Kro
lá Judskiego. 30. Pocieszá Żydow vtrá/
pionych od Filistynow.

A Okázuie iż kiedy sie Bábilon názad ney w swym pán/ stwie wyniosły/ pod nogámi swe/ mi do pewnego cżá su máiąc Kościoł Pánski/ thedy w ten czás Pan swe wierne wybáwi/á ono w niwecz obro ći.
B Dawa znáć o po wołániu pogánow y o ziednoczeniu z Żydy.



A Bowiem pan zmiłuie sie nád Jakobem/ 14
á obierze ieszcze Izráelá/ y 15.
da im odpoczy
wáć w żiemi 16.
ich/B postronny przyłączy sie do nich/
á stowárzyszy sie z domem Jakobo/
wem.
2. Y przyimą ie narodowie/á prze/
prowadzą ie do mieyscá ich/á dom
Izráelski przyimie ie w dźiedźictwo
w żiemi Páńskiey/zá sługi y zá słu/
żebnice: Y poimáią tych v ktthorych
w poimániu byli/y będą roskázo/
wáć tym ktozy ie trapili.
3. Y stánie sie dniá onego gdy tobie
dá Pan wytchnienie od pracey two
iey/y od vdręczenia twego/á od sro
giey niewoley twoiey w ktoreies był
przed tym.
4. Tedy to sobie weźmieszá przypo
wieść przećiw Krolowi Bábiloń/
skiemu/á tak mowić będźiesz/ O iá
ko vstał poborcá/ y vstał podathek
złotá?
5. Pan złámał kiy niepobożnych/y
rozgę pánuiących.
6. Ktorá bił narody w rozgniewá
niu rána nieuleczona/á pánowáł
w okrućieństwie narodom/prześlá
dniąc ie oprocz wszey litośći.
7. A theraz spokoyno iest y ćicho w
żiemi/y śpiewáią tám chwałę.
8. Też y [C] iedliny weselily sie z ćiebie/
y Cedry Libáńskie mowiąc/ Od te/
go czásu iakoś ty poległ/ żaden nie
przystąpił coby nas podćinąć miał.
9. [D] Piekło w niskości ruszyło sie prze
ćiwko tobie/ obudziło ná ćie obrzy/
my/ á roskázało powstháć wszem
Książętom żiemie z stolic swoich/ y
wszem Krolom pogáńskim.
10 Oni powiedzą thobie á rzeką do
ćiebie/Thyś też porażon iáko y my/
á stałeś sie nam podobnym.
11. Powagá twoiá sthárgniona iest
do piekłá społu z brzmieniem muzy/
ki twey/ mol będźie pościelą twoią/
á robák przyodźiánием twoim.
12. O [E] Gwiazdo iutrzenná iákożeś
z nieba spádłá/ á thy ktorys vćiskał
narody iesthes stracon áż ná żie/
mie.
13. Abowiemeś mowił w sercu swo/
im/[F] Wstąpię ná niebo/á wywyższę
stolicę moię nád gwiazdy Boże/ y/
siędę ná [G] Gorze przymierza na Pul
nocy.
14. [H] Wstąpię ná wysokość obłokow/
á będę rowny nawyższemu.
15. Ale thyś thárgnion będźiesz áż do
piekłá w dół grobu.
16. Oni ktozy ćie vyzrą obroćą sie ku
thobie/ á przypatrowáćći sie będą
mowiąc/ A onże to mąż ktory trzę/
sył żiemię/á przed ktorym drżały
krolestwá?
17. Ktory pustoszył świát/á miástá
ná nim
C Okázuie iáko iest przemierzła rzecz okrućieństwo zmy żnych ludźi/ gdyż y drzewá rádują sie z upadku ich.
D Tho mowi po mnieyszeniem podobieństwem/aby vkazał iáko rzecz iesth obrzydła ludźie okrutni przed Bogiem.
E Názywa tákokrutnikà Bábiloń skiego dla iego zacnośći y świetnego pánowánia.
F Sztrafuie nádętość tegoż Krolá/ y nienásycona chći wość.
G To iest/ w Jerusálem.
H Okázuie iż stolicá Páńska byłá w przybytku iego/ ná ktory sie ten okrutnik thárgnął/ chcąc opánować lud iego. A tośći zrzuca wszyscy okrutnicy ktorzy prześlądzą kościoł Páński.

ná nim borzył/á nie otwarzał ciem 32 T Y co/ odpowiedzą posłowie na-
nice więźniom swoim. rodow/ iedno tho iż Pan Bog v-
18. Wszyscy im Krolowie wszech ná gruntował Syon/á iż też y nędz-
rodow pocżciwie káżdy vmárł w do ni cży iey będą miec vfánie w niey.
mu swoim.

19. Ale thy iestes wyrzucon z grobu
swoiego iáko niczemna gałąź/á iáko
száty zabitych kroie pobedżiono
mieczem/a krorzy zstąpili do grobu
kámienistego iáko podeptány trup.

20 Y nie będżiesz tak pogrzebion iá-
ko oni/ ábowiemes ty ziemię twoię
poborzył/ á twoies lud pomordo-
wał: A potomstwo złośćiwych stra-
ći pámiątkę na wieki.

21. K Przygotuycież synom ie zamor-
dowánie dla złości oycow ich: Nie
powstánąc ani będą dziedżiczyć ná
ziemi/ żeby nie nápełnili swiátha L
miásty.

22 Powstánie przeciwko nim mowi
Pan Zástępow/ á wykorzenie imie
Babilońskie/y ostátki synow y wnu
kow mowi Pan.

23 M Y dam ie w osiádłość bobrom
y wiezierzyská/ a vmiothę ie mio-
tłámi zpustłoszenia/ mowi Pan
zastępow.

24 Przysiągł Pan zastępow mowiąc:
Záiste tak będżie iákom vmyślił/ á
dowędzie to iákom vrádził.

25 Iż potrę Assyryány w ziemi mo-
iey/á podepcę ie ná gorách moich/á
by iarzmo ich było odięte od nich/ á
brzemię ich aby było zięte z ramion
ich.

26 Táć iest ráda ktorąm postánowił
o wszytkiey ziemi/ á tać iest ręká wy
ćiągniona na wszytki narody.

* 2. Kron. 28. v. 27.

N Jákoby tác rzecz nie thuż swoie do-
bre chociaż lud Izráelski iest strapio
ny.

27 Bo gdyż Pan zastępow postá-
nowił to/ ktoż to rozsypáć może?
á gdyż ręká iego wyćiągniona iest/
ktoż ią odwiedzie?

O Wrych słowiech 28 * Roku thego ktorego vmárł
dawa znać/iż Ży- Krol Achás/ było to Proroctwo.
dowie nie tak strá-
cili moc swoię á- 29 Ty wszytká Filistea nie raduy się
by im nie mieli zá- iż N rozgáłamána iest tego ktory
szkodzić/ y owszem cię bił: O Abowiem z korzenia we
im ieszcz więcey dá- żowego wynidzie Aspis/ á płod ie-
szkodzić niż kie- go będżie Smok látáiący.
dy indy.

P To iest z ludu me 30 Pierworodni P nędznikow żywić
go. się będą/á vbodzy odpoczną bespie
Q Thó iest/ lud czne: y pomorze głodem korzeń twoj
moy. á Q on pobije ostátki twoie.

R Przez brámę ro- 31. Kwilże R brano/á krzyczmiásto/
zumie zgromádze- wszytká Filistea rospłosz się/ ábo-
nie. wiem S dym przyidzie od Pułnocy/
S To iesth/ ogień á żaden nie vyidzie z pocztu iego.
przez ktory dawa
znáć lud swoy.

T Goy narodowie spytáią nowin o ży-
dostwie/ thedy im
tak odpowiedz dá-
dzą/ iż Pan Bog
sám pobudował
Syon.

Capitu. 15.

Prorok opowieda zburzenie Moabitow y gánizabobony ich.

A Opowiedź nie-
pomsty nad Mo-
abczyki.

B Ar iest naprzed-
nieysze miasto Mo-
abskie/ á iż tu Pro-
rok mowi zburzo-
ne iest/ thedy we-
dle zwyktego oby-
czaiu okázuie iż tę
rzecz pewna być
ma iá.

C Kir też iest dru-
gie zácne miásto
Moábskie.

D To iest/ do Ko-
ściota Chamosabat
wana gdźie się Mo-
abczycy o ratunek
y vciec bedą/ ale
prożno.

E Nebo y Medá-
ba sa miásta Mo-
abskie iako máło
przy Hesebon y Ele-
ale.

* Jeremi. 48. v. 37.
Ezech. 7. v. 18.

1 Rzemie Mo- A
ábskie/ Abowiem
iedney nocy B Ar
w Moab zbořzo-
ne y z ziemią zrow
nane iest/ iedney
nocy C Kir w Moab wyplundrowá
ne iest y zpustoszone.

2. Wstąpi do D Baity do Dybon ke
dysa kaplice na gorách/ aby płákał
Moab/ y rostwilon będzie nad E Ne
bo y nad Medábą/ * będzie oblysienie
ná wszytkich głowách iego/ á ká-
żda broda ogolona będzie.

3. Opászą się wormi na vlicách swo
ich/á w domiech y po vlicách rostwi
lą się wszytcy vpádaiąc w płácz.

4. Hesebon y Eleale zawołaią/á głos
ich słychać będzie aż w Jahaz/ z-
brońi Moabscy narzekáć będą/ a
dusza káżdego z nich zátrwożona bę
dzie.

5. Serce moie zawoła dla Moabi-
tow/á zbiegowie F cielice trzecio-
letniey vćieką áż do G Zoar/ abowiem
wstępuią na H Luchit z płáczem/ po
dniosą krzyk iako w porażce na dro
dze Horonaim.

6. Wody I Nimrym poginęły/ siá-
no poschło trawá powiędłá/ á nic
się nie zieleni.

7. K A przetoż co kolwiek záchowá-
ią sobie/ y máietności swoie zniosą
do rzeki Arábskiey.

8. Bo obeydzie krzyk gránice Mo-
ábá/á huk iego áż do L Eglaim/ y wo
łanie iego áż do Beerelim.

9. Abowiem wody M Dymon pełne
są krwie/ á ieszcze do nich więcey
przydam/ y posle lwá ná ty co vyda
z Moab/ y ná ostátki ziemie.

F Tym imieniem
názywa Moabitą
ziemię w żywność
ołtá.

G Zoar iest miásto
dálekie do ktorego
vćiekáć będą.

H Luchit iest gory
Moábskie/ o Horo
naim miásta dwie-
I Nimrym iest też
miásto Moábskie.

K To iest/ wszytko
co kolwiek oni
sobie zbiorą/ tedy
tho nieprzyiaciel
między się rozer-
wą.

L Ty dwie mieście
są ze dwu stron ná
pogránieżu Mo-
ábczykow gdźie ich
znać dawa iż krzyk
ich miał przyść
od iedney gránicy
áż do drugiey.

M Dymon iest rzę-
ká Moábská.

Capitu. 16.

1. Prorok náśmiewa się z Moábczyków ktorzy się za czásu nie vpámiętali. 3. Ny miátuie im przed oczy nie ludzkość ich przeciwko Zydom. 5. Prorokuie o krolestwie Krystusowem. 6. Pycha Moabitow. 7. spustoszenie y vpadek Moábitow y przyzná nádzieią bałwochwálcow.

Poslićie

[A] To iest/ku spá-
wowániu ofiary/á
toby tak rzekł/ iuż
nie wczas zábiegá-
kie gniewowi Bo-
żemu/gdyście się
máiąc czás vpá-
mietáć nie chcieli.
[B] Tak názywa krá-
ine Moábithow/
ktorm leży w Ará-
bíey opoczyftey.
[C] To iest do Jeru-
zálem.
[D] To iest miáftá/
przez ktore rozu-
miemieszczány Mo
abfkie ktorzy mie-
li być wywiedzieni
w potmánie.
[E] Wyrzuca náoczy
Moábitom złośći
ich/iákoby rzekł/
Bądźcie teraz ma
dremi á ratuycie
vbogich y vtrapio
nych/á przymićie
ty ktorzy są w wy-
gnániu/á gdyżeś-
cie tego nie czynili
gdy Izráelczyki są
fiądy wáśe trápio
no/tedy was thesz
toż podká.
[F] Rozumie ochło-
dzenie ábo vfolgo-
wánie/á przez po-
łudnie znáć dawa
wielkie vpalenie.
* Jerem. 48. v. 20.
[G] To iest zupadku
á poborzenia miá-
fthá Kirhárefet.
[H] Dáwa znáć/iż
miáły być popuśto
szone winnice ony
ktorze były bárzo
rodzáyne.

1. Oſticie bá-
ranka pánu/
iácemu ziemi
[B] z opoki pu-
ſtyniey do [C] go-
ry corki Sy-
ońſkiey.
2. Bo ſtánie ſie że [D] corki Moábſkie be
dą v brodu Arnon iáko ptak wyplo
ſzony z gniazdá ſwoiego.
3. [E] Zbierz rádę/záſiadź ná ſądzie/
vczyń ſobie [F] cień w południe iáko
noc/zkryi wygnáńce/á nie wydáy
tułáiących ſie.
4. Wygnáńcy moi niech mieſzkáią
v ćiebie/bądź Moáb pochronka ich
przed ſkázcą/bowiem gwałtownik
vſtánie/á ten co burzy zginie/á ten
co podepcze/ znikną z ziemie.
5. Y będzie zgotowána ſtolica w mi
łoſierdźiu/á ná nieyprawdźiwie ſie
dzie w przybytku Dawidowym ſą-
dzący á ſzukáiący ſądu/ y czyniący
prędką ſprawiedliwość.
6. My ſmy ſłyſzeli chlubę Moábową
iż ieſt bárzo pyſzny/ale pychá iego/
chlubá iego/ y zágniewánie iego/
wſzytko ſą omyłki niczemne.
7. * A przetoż Moábczyk narzekáć be
dźie nád Moábczykiem/wſzyſcy ſie
roſkwila/ á wzdychać będą [G] má
fundámenthy Kirhárefet będąc v-
trapiem.
8. [H] Abowiem polá Heſebońſkie y
winnicá Sábámá ſpuſtoſzone ſą/
kſiążętá pogáńſkie podeptáli nawy
borniеyſze máćice iey co były záſzły
áż do Jázer á rozwlekły ſie po puſz-
czy ná ſłáchetnieyſze látoroſłki iey/á
ták ſie roſkrzewiły áż yzá Morze zá
ſzły.
9. A przetoż opłácze ćie Jázer y win
nice Sábámá/ Heſebon y Eleále
nápełnie ćiebie łzámi moiemi/ ábo
wiem krzyk woienny przypadł ná
doyzrały owoc twoy/ y ná żniwo
twoie.
10. [I] Rádość y wesele będzie odięte
od rodzáynego polá/ iuż dáley nie
rozweſela ſie w winnicách/ áni
wykrzykáć będą/ ktory winarz
tłoczył iuż dáley wina tłoczyć nie bę
dźie w prásách thákemći ſkończył
ſpiewánie ich.
11. A dla tego zábrzmią wnętrzno-
ści moie iáko Arfá nád Moábem/ á
trzewá moie nád Kirhárefet.

[I] Tymi słowy ozná
mie iáko w bárzo
wielkie kłopoty y
vtrapienia przydz
mieli.
[I] Jerem. 48. v. 33.

12. [K] A ſtánie ſie gdy Moáb spracowá
ny będzie ná wyſokich káplicách/ w-
nidźie do bożnice ſwey ku modlitwie
ále nic nie otrzyma.
13. Toć ieſt ſłowo ktore powiedźiał
Pan o Moábie od czásu onego.
14. A theraz Pan opowiedźiał mo-
wiąc/we trzech leciech iáko w náie-
mniczych/chwała Moábſka zelżo-
ná będzie we wſzytkiey wielkości lu
du ich/ták iż ich y máłoy znędzonych
zoſtánie.

[K] Dawá znáć iż
w káplicach ob
dy ſwe ſprawo
nic nie vproſza
dy wnidą do koſc
tá Thámoſowe
ále y thám nie
otrzymáią.

Kapit. 17.

1. Proroctwo przeciw Dámáſkowi/ Aroer miáſtam y dźieſięciorgu pokoleniu Izrael ſkiemu. 6. Pan zachowywa kościoł ſwoy w poſrod wſzego vtrapienia/chociaż ieſth w liczbie maluczki. 7. Owoce ktore pochodzą z ſłaráma Bożego. 10. Prożna nadźieią tych ktorzy opuścili Páná. 12. Prorok nárzeka z płáczem ná vciſki ktore miały ná krolestwo Izráelſkie przyść.

1. Rzemię Dá-
máſzku/ Dámá-
ſzek przeſtánie być
miáſtem/á ſtánie
ſie kupá rumu.
2. Miáſtá Aroer
ſpuſtoſzone będą/á ſtáną ſie obozámi
gdźie trzodam odpoczyną/á żaden
ich ſtráſzyć nie będzie.
3. Obronā vſtánie od [A] Efraimá/
á krolestwo Dámáſzku oſtátki Sy
ryey będą iáko chwałá ſynow Izrá-
elſkich/mowi Pan zaſtępow.
4. [B] Dniá onego chwała Jákobowá
vmnieyſzona będźie/á ſytość ciáłá
iego ſchudnie.
5. [C] Y będźie iáko on ktory we żniwo
wiąże zboże/y ktory żnie kłoſy/á kto
ry zbiera pozoſtałe kłoſki w dolinie
Refaim.
6. Y zoſtáną ná nim niektore iágo-
dy iáko kiedy ztrząſna oliwa/á le-
dwo dwie álbo trzy zoſthána w ſá-
mem wierzchu drzewá/ á ledwo
cztery ábo pięć ná rozroſłych gále-
źiach/ mowi Pan Bog Izraelſki.
7. Dniá onego obeyźrzy ſie człowiek
ná ſtworzyćielá ſwego/ á oczy iego
obroci ſie do ſwiętego Izráelſkiego.
8. Y nie będzie vpadał przed oltarz
mi/ ktore rękámi ſwemi pobudo-
wał/á ktore ſprawowały palce iego
nie obeyźrzy ſie więcey ná gáie poś-
więcone áni ná obrázy.

[A] Przez Efraim
rozumie krolestw
Izraelſkie ktore
ſtolicą była Sa
rya.
[B] Lud Izráel
chcąc mieć g
nád krolestwą
Judſkim z iedn
czył ſię z Krole
Dámáſzku/ á p
toż thu Proret
rowno położył po
ſtę nad obiemá.
[C] Przyrownym
Izráelczyki ku z
zu/ á nieprzyiaci
ty ich ku ieńcom.

[D] Tego czásu miáſtá ich obronne o
puſzczone

[D] Ták ſię rownie
ſtánie z Izráelczy
kámi iáko ſię Káná
neyczykom przyd
to gdy niemie ſwey
odbieżeli/ciekaią
przed nimi.

puszczone beda/iáko chrosty y gáleźie opuszczone przed syny Izráelskimi/ y bedźie spustoszenie.

10 Bo iżeś zápomniał Bogá zbáwienia twoiego/ ánis wspomniał ná opokę mocy twoiey/dla tegoż bedźieszsz szczepił roskoszne szczepy/á bedźiesz siał nasienie obce.

11. Daszsz rośc we dnie szczepowi twoiemu / á ráno daszsz kwitnąć nasieniu twemu/ ále żniwo bedźie wźięte czásu vżywánia/ y bedźie żal z rozpáczy.

12. Biádá wielkośći ludu rozmáitego ktorzy hucza iáko szum morski/á zgiełkowi narodow/ktore brzmią iáko nawálności wod.

13. Narodowie zászumią iáko wody wielkie/ zfuka ie á vćieka dáleko/ y beda przesládowáni po gorách iáko plewy od wiáthru/ á iáko źdźbło przed wichrem.

14 Podwieczor oto zátrwożenie/ á niż dzień bedźie álić go niemász. Táć iest zaplátha łupieżcow nászych/ á dział tych ktorzy nas dárli.

Rozdział. 18.

1. Opowieda pomsty przeciw niktorem narodom á nieprzyiaćiołom Zydowskim/ktorych thu imienia Prorok nie przypomina. 7. Proroctwo o wybáwieniu kośćiołá.

A W Zydowskiem ſtroi/ktora záćimia ſtrzydłámi/ bo zágle ſą iáko ſtrzydłá v okrętu.

1. Ziádá ziemi A ktora záćimiáia zagle przychodzące do niey/ ktora iest zá rzekámi Ethyopskiemi.

2. Ktora posyla posły przez morze/ á w łodkách sithowych po wodách mowiąc/ Idźćie B podwodnicy przedcy do narodu C rozerwánego y splundrowánego/do ludu vstrászonego/ nád ktorego niemász nikogo vstrászeńszego/ do ludu rowno z ziemią położonego y potłoczonego/ktorego ziemie D rzeki rozerwały.

B Dawa znáć iáko lud then pogáński byt przedki ku pobudzeniu/ Assyryánow y Egiptcyánow przeciw Bożemu ludowi.

C Rozumie Izráelczyki od Páná vtrapione.

D Przez rzeki rozumie nieprzyiácioły ludu Bożego.

3. Wy wszyscy ktorzy mieszkácie ná świećie/ y kthorzyśćie osiedli ziemie gdy chorągiew bedźie podniesioná ná gorách vyżrycie/ y gdy trabić beda vslyszycie.

4. Abowiem Pan thák mowił do mnie/ Vspokoie sie á bede sie przypátrował w mieszkániu moim/iáko pogodá po dżdżu/á iáko mglá wypuszczáiąca rosę ná vpalenie we żniwo.

5. Bo przed żniwy gdy kwiát opádnie/á owoc sie dostoi/ porzeże sirpem rożczki/ á zobćina gáleźi.

6. Wszytko ná gorach ptákom bedźie zostáwiono/y zwierzętom ziemskim/ták iż tám nád nimi ptacy látować/á wszytki ziemskie zwierzętá zimować beda.

7. Czásu onego bedźie przyniesiony zá dar Pánu zastępow lud rostárgniony á splundrowány/ lud vstrászony nád kthorego niemász inego vstrászeńszego/ lud rowno z ziemią położony y potłoczony/ktorego ziemie wody poderwały/ ná mieysce imienia Páná zastępow/ ná gorę Syon.

Rozdział. 19.

1. Ezáiasz Prorokuie przeciwko Egiptowi. 2. Námienia vpadek ktory miał Pan dopuścić ná nie. 11. Náśmiewa sie z rády Faraonowey. 17. Wyraża przyczyny przez kthorą Bog miał pokárać Egipt. 18. Po srogich pogrozkách pocieche mu obiecuie. 19. Opowieda prawdźiwą chwałę Bożą/ ktora miáłá być w Egiptćie/ á iáko miáło być podwrocone bálwochwálstwo.

1. Rzemie Egiptu / Otho Pan wsiadszy ná oblok predki przyidzie do Egiptu/á bálwany Egiptskie wzruszą sie przed oblicznośćią iego/y serce Egiptskie zemdleie w posrod niego.

2. Y spuszczę Egiptczyki z Egiptczyki/á káżdy brát bedźie walczył przeciw brátu/przyiaćiel przeciw przyiaćielowi/ miásto przeciw miástu/ krolestwo przeciw krolestwu.

3. Duch Egiptski zniszczeie w nim á wywroce radę iego/ y beda sie rádzić bálwanow swoich / á wieszczkow / czárownikow / y czárnoksieżnikow swoich.

4. Y podam Egipt w ręce pánow okrutnych/á srogi Krol im pánowáć bedźie/mowi Pan Bog zastępow.

5. Y zgina wody Morskie/á z Rzeki woda wyniszczoná bedźie y wyschnie

6. A gdy sie indźiey obroca rzeki/ strumienie Egiptskie vstáną y wyschną/ták

schna/tak iż tám trzciná y sitowie zwiednie.

7. Trawy około rzeki á ná brzegu iey/y wszytko nasienie podle rzeki poschnie/a bedzie wykorzenione iż tám nic nie bedzie.

8. Y plákać beda rybitwi á ći co wedle mieca do wody beda żáłosni/ á ktorzy stáwiáia sieci po wodách rozbóleia sie.

9. Wszyscy ktorzy robia Waty y wierszeplota záfrásuia sie.

10 Niewody ich potárgáne/ á ći co sadzawki budniazáklopoca sie.

A Jest miásto nábrzegu rzeki Nilu/ ktore zowa iánem przezwiskiem Tanes.

11. Záiste zalone sa Książętá[A] Zoáńskie/á ráda mądrego senatu Fáráonowego zbláźniłá sie/ Jákoż rzeczecie do Fáráoná: [B]Jam iest syn mądrych á syn Krolow stárodawnych.

B Ji sie Fárao chlubił dawnością swoich przodkow y rostropnością medrcow ktorzy byli w krolestwie iego/tedy tu Prorok opowieda/ iż od niego á chtubá odiethá kędzie.

12. Y gdzież teraz sa medrcowie twoi: niech ći theráz oznaymia á wypráwia ćie z tego/co vmyślił Pan zastepow przećiw Egiptowi.

13. Książętá Zoáńskie práwieć poszáleli/Książętá[C] Nofskie pobladżili/ zwiodły Egipt węgły[D] pokolenia iego.

C Abo Memfis.

D Przez węgły rozumie Medrce ktoremi mniemáli Egipcyánie żeby sie ich rzecz pospolita podpierátá/ iáko sie węgły dom podpiera.

14 Pan zámieszał Duchá przewrotnego w posrzodku iego/ a záwiedli w błąd Egipt w káżdey spráwie iego/iż iáko piány wala sie w błwočinách swoich.

15. Y nie bedzie żadna spráwá w Egiptćie ktoraby czynić miałá[E] głowá ábo ogon/gáłąź álbo sitowie.

E Przez głowę y gáłąź rozumie zacne ludźi/przez ogon y sitowie podle/tho iest/wsoboiem stánie żadna dobra spráwá nie bedźie.

16. Dniá onego stánie sie Egipt iáko niewiástky/y zádrży á zlęknie sie przed podniesioną ręką Páná zastepow ktorą on zá trzasnienád nimi.

17. Y ziemiá Judzka bedzie postráchem Egiptowi/ á ktho iakolwiek przypomni sobie/bedźie sie bał rády Páná zastepow ktorą vmyślił nád nim.

F Tho iest/z sześći miást pięć ich przisydzie ku poznániu Bożemu/z ktorych szoste zginie.

18. Czásu tego[F] pięć miástk w ziemi Egiptskiey beda mowić iezykiem[G] Chánáneyskim/á beda przysięgáć przez Páná zastepow/á miásto iedno názwáne bedzie miásto spustoszone.

G To iest Zydowskim/á dawa znáć iż w chwale Bożey y w wierze zgádzáć sie mieli.

19. Ná ten czás stánie oltarz Páński w posrzod Egipthu/ á słup[H] Páński ná gránicy iego.

H Abo napis.

20 A bedzie ná znák y ná świádectwo Pánu zastepow w ziemi Egiptskiey/ábowiem záwoláia do Páná przed gwałtowniki/ á on im posle wybáwiciełá y Książe ktore ie wywiedźie.

21. Y bedzie Pan poznan od Egiptcyánow/ á dniá onego Egiptcyánie poznáia Páná/y vczynia ofiárę/ á podniosą dáry/y poslubia Pánu sluby/á wypełnia ie.

22 Pan vderzy Egipt y vzdrowi go/ y náwroca sie do Páná/á bedźie im miłościw y vleczy ie.

1 Dniá onego bedzie gościniec z Egiptu do Assyriey/y przyidzie Assyryánin do Egiptu/ á Egiptcyánin do Assyryey/y beda Egiptcyánie służyć z Assyryány Pánu.

1 Powołánie pogánow do Krolestwá Krystusowego.

24 Tedy Izráel ná onże czás bedźie trzecim miedzy Egiptcyány y Assyryány/ á błogosłáwieństwo bedźie w posrzodku ziemie.

25 Ktorym bedzie Pan zastępow błogosłáwił mowiąc/ Błogosłáwiony lud moy Egiptski/ á Assyryánie spráwá rąk moich/y Izráel dziedzictwo moie.

Kapitu. 20.

1. Proroctwo przećiw Egiptcyánom y Etyopczykom. 5. Czemu Bog to Proroctwo Zydom obiáwić chciał.

1. Roku onego ktorego[A] Tárthan przyćiągnął do[B] Asdodu posłány od Sárgoná[C] Krolá Assyryiskiego/á walczył y dobył go.

A Ten byt iednem hetmánem z woyská Sennácherybowego.

B Asdod iest miásto Filistyńskie

C Tenći byt Sennacheryb według wykłádow Zydowskich.

2. Onegoż czásu mowił Pan przez Ezáiasza synά Amosowego w thy słowa/ [D]Idź á zwlecz wor z biodr twoich/á zzuy boty z nog twoich/ y vczynił tak/ á chodził nágo y boso.

D Vkázuie iáko ná on czás chodźił w żałobie litugąc vtrapienia ludu swoiego.

3. A Pan rzekł/ Jáko sługá moy Ezáiasz nágo á boso przez trzy látá chodźił ná známie á ná podziw Egiptowi y Etyopczykom.

4. Ták zápędzi Krol Assyryiski wieźnie Egipskie y Etyopczyki poimáne ták młode iáko y stáre/ nagie y boso z odkrytemi zádnicámi ku hańbie Egipskiey.

5. Y[E] przelękną sie á wstydáć sie beda zá Etyopczyki ná ktore sie oglądáli/ y zá Egiptcyány ktorymi sie chlubili

E To iest/Zydowie ktorzy w nich vfali.

6. Y rzecze dniá onego ná tey wyspie mieszkáiący/ Oto iákaż to iest ná dzieią nászą kędychmy sie o wspomożenie v/

żenie vciekáli áby nas obroniono od krolá Assyryiſkiego: Aiákoż my vy dźiemy?

Kapit. 21.

1. Zborzenie Bábilonu opowiedźiáne ieſt przez Proroká. 10. Opowieda ſie że nie nie náucza z domyſłu ſwego. 11. Prorok Prorokuie przeciw Dumie y Arábiey.

1. Rzemie[A] Morzá ſpuſtoſzálego/ Jákoniepogodáod Południá pochodźi ktora gwałtownie przychádza od puſtynie z źiemie ſtráſzliwey.

A To ieſt/ Bábilonu.

2. Tak ſrogie widzenie ieſt mi oznaymione[B] Zdraycá przeciwkozdraycy/ á borzacy przeciw borzącemu: Ruſz ſie Élam y dobyway Medſki/ vczynie koniec wſzytkiemu wzdychániu dla niego.

B To ieſth/ Perſowie co beda borzyć przeciw Bábilończykom ktorzy pierwey borzyli.

3. [C]Dla tego biodrá moie pełne ſa boleſci á vciſki ogárnely mie iáko boleſci rodzącey/ zedrignalem ſie ſłyſząc/ á lękiem ſie widząc.

C Tu mowi Prorok w oſobie káżdego Bábilończyká/ oznáymuiąc iáko wy ná nie vciſk przyść miał.

4. Wzruſzone ieſt ſerce me/ á zdiał mie ſtrách/ á noc wdźięczna obrociła mi ſie w zátrwożenie.

5. Gdy przykryią ſtol/ á ſtráż ná wieży będźie/ gdy beda ieść a pić/ záwołáią/ Wſtáwayćie Kſiążętá/ bierzćie tarcz.

6. Abowiem thák Pan mi powiedźiał/ Idź á poſtáw ſtrożá/ á niech powieda co vyzry.

7. Y widźiał woz ná ktorym dwá rycerze ſiedźieli/ y woz co w nim ſzli oſłowie/ á woz w ktorym byli wielbłądowie/ y pilnie ſie im przypátrował.

8. Y záwołał/ Ono[D] lew ná *ſtrażnicy moy Pánie ieſtem thu vſtáwiczńie we dnie/ á ná ſtráży moiey ſtoie cáłą noc.

D Ten Lew znáczy Dáryuſzá ktory do byt Bábilonu. * Abák. 2. v. 1.

9. Oto iedźie woz ná kthorym dwá rycerze ſiedzą/ á opowiedźiał rzekąc/ †Upádło/ upádło Bábilon/ á wſzytki obrázy Bogow iego pokruſzone ſą ná źiemie.

† Jerem. 51. v. 8. Ziáw. 14. v. 8.

10. [E]O młocbo moiá/ o zbożе boyſká moiego/ opowiedźiałem wam com ſłyſzał od Páná zaſtępow Bogá Izráelſkiego.

E Thák názywa Bábilon/ á toż tey przyczyny że ie pan iáko żyto pomłocić miał.

11. Brzemie[F] Dumy/ Oto do mnie wołá od Seir/ Hey ſtrożu co ſie ſtáło w nocy? Hey ſtrożu co ſie ſtáło w nocy?

F Duma ieſt miáſto Izmáelitow.

12. Odpowie ſtroż/ [G]Nádchodźi dźień á potym noc/ ieſliż ſie pytácie pytayćiéż/ Idźćież przecz[H] á wroććie ſie.

G Dawa znáć o ich trapieniu ktheże długo trwáć miáto przez ine dni y nocy.

H Abyśćie ſie y drugi raz pytáli. Jáko by rzekł/ Nic ſie wiecey nie dowieśćie iedno tho com pirwey powiedźiał.

13. Brzemie Arábiey/ Będźiećie nocowáć wleſie Arábiey o[K] przychodniowie do Dedánim.

I W tych ſłowiech oznáymuie iáki ná nie ſtrách przyidź miał/ że ſie po leſiech kryć mieli.

K W Zydowſkiem ſtoi/ o ścieżki Dedánim/ á tu rozumieże Arábzycy do Dedánim vciekáć mieli.

14. Wy obywátelowie źiemie Temá zábieżćie prágnącym niosąc wodę/ zaydźićie z chlebem ſwem vciekáiącym.

15. Abowiem vciekáią przed mieczem/ przed dobytym mieczem/ przed wyćiągnionym łukiem/ przed ćiężką porażką.

16. Bo ták rzekł Pan do mnie/ Po tákim roku iáko ieſt rok naiemniczy/ wſzytká chwała[L] Kedár vſtánie.

L Kedár ieſt źiemiá w Arábiey/ ktora ták zwano od imienia ſyna Izmáelowego.

17. A oſtátki poczту mocnych ſtrzelcow ſynow Kedár beda vmnieyſzone/ Abowiem Pan Bog Izráelſki to mowił.

Kapitu. 22.

1. Prorok opowiedźia wſzy ſąd Boży wielu narodom/ opowieda vpadek Jerozolimſki. 4. Z płáczem nárzeka ná vciſki iego. 8. Gáni mieſzczány Jerozolimſkie iż nádźieie ſwą w rátunku ludzkim pokłádali. 12. Karze ie iż wzgárdźili Proroki ktorzy ie wzywáli ku pokucie. 15. Obráca powieść ſwą do Sobny á opowieda vpadek iego. 20. Opowieda iż Eliákim miał otrzymáć mieyſce iego. 21. Przykład dobrego á wiernego przełożonego y ſłużebniká w oſobie Eliákimowey.

1. Rzemiedoliny[A] Widzenia/ Cożći terаz iżeś wſzytká wſthąpilá ná[B] dáchy.

A To ieſt Jeruzálem.

B Mowi ku Jeruzálem/ ktore w tákowy ſtrách przidź miáło/ że mieſzczánie vciekáli ná dáchy.

2. Ty ktora ieſteś pełna wrzáſku/ ludne miáſto y weſołe/ zábici thwoi nie ſa[C] pobici mieczem/ áni pomarli nawałce.

C Oznáymuie iż nie przez miecz ale głodem mieli być wymorzeni.

3. Wſzytki twoie Kſiążętá z vciekáli ſpołem przed ſtrzelcy/ á powiązano wſzytki ſpołu ktorzy ſą naleźieni w tobie/ y ty co dáleko vciekli.

4. Dla tegom rzekł/ Odſtępćie odemnie/ bo bede gorzko płákał/ nie záday ćie ſobie prácey ćieſzyć mię dla zburzenia corki ludu moiego.

5. Abowiem ieſt dźień zátrwożenia porażki y zámieſzánia od Páná Bogá zaſtępow w Dolinie widzenia ku

podkopániu murow/y ku wołániu
D Do Gory.
6. E AElám wziął sáhaydák/y rycerstwo ná woźiech iest/ á Kir okazał sie z tarczámi.
7. Doliny twoie osobliwe beda ná pełnione wozow/ á iezdni zászáńcuia sie v brany.
8. Zasłoná też Judy odkrytá bedźie/ á dniá onego ogladáia zbroie *F domu lesnego.
9. Ogladáliście rozwálenia domu Dawidowego bárzo wielkie/y zebrá liście wody z stáwu dolnego.
10 Y zliczyliście domy Jeruzálem/ á zrozwálaliście domy swoie ná opráwę murow.
11. Vczyniliście przekop miedzy dwiemá mury dla wod stáwu stárego/á nie ogladacie sie ná tego co to spráwił/y nie baczycie kto tho od dawnego czásu zakładał.
12. A Pan Bog zastepow czásu onego záwola was ku płáczu y nárzekániu/ y ku roztárgániu włosow/ á ku obleczeniu woru.
13. G A oto rádość y wesele/zábiiánie wołow/y zárzezowánie skopow á iedzac mieso y piiac wino/mowić/ bedziecie/Jedzmy/ piymy/bo iutro pomrzemy.
14 To oznaymiono iest w vszoch Páná zastepow/á záprawde thá złość odpuszczoná wam nie bedźie áż zemrzecie/ mowi Pan Bog zastepow.
15. Ták mowi Pan Bog zastepow/ Idź á wnidź do onego podskárbiego Sobny/ ktory iest przełożonym w domu/ y mow do niego.
16. Co thu maszz á prawo? y co thu maszz á przyiacioły/ iżes thu sobie wykował grob? iáko on ktory sobie na wysokiem mieyscu wycioſał grob á wydrożył sobie mieszkánie ná opoce?
17. O to cie wyrzuci Pan osobliwym wyrzuceniem/á pewnie cie zátłoczy.
18. Y bedźie toba obracał iáko kula/á zárzucicie do ziemie szerokiey/á tám zemrzesz y tám zosthánie woz chwały twoiey/ O sromotho domu Páná twoiego.
19. Y zrzucę cie z stanu twoiego/á odeyme od ciebie vrzad twoy.
20 Dniá onego przyzowe Eliákimá slugi moiego/ synā Helcyászowego.
21. Y vbiore go w twoie száty/á przepasze go pásem twym/ y dam w rece iego zwierzchność twoie/ á bedźie miásto oycá mieszczánom Jerozolimskim y domowi Judskiemu.
22 Y położę klucz domu Dawidowego ná rámionách iego/ † otworzy á żaden nie záwrze/ zámknie á nikth nie otworzy. † Job. 12. v. 14. Zdáwie. 3. v. 7.
23 Y wbiię go iáko gwozdź ná mieysce pewne/ á bedźie stholica chwały domu oycá swoiego.
24 A ná nim záwisnie wszytká chwałá domu oycá iego/ synow y wnukow iego/á wszytek sprzet namnieyszy iego od naczynia stholowego áż do instrumentow muzyki.
25 Dniá onego/ mowi Pan zastheppow/ bedźie wyiet gwozdź kthory był wbit iáko ná mieyscu pewnem/ á bedźie złamany y vpádnie/ á zginie to co ná nim wisiało/ábowiem tho mowił Pan.

D Przez gore rozumieć mamy miásto Jeruzálem/ ktore obległszy nieprzyiaciele mieli ieden drugie" wołániem vpominać śpieszmy sie do gory.
E Thoiest/Persowie przyciągna ku Jeruzálem/ ktorzy za pieniądze służyć beda Nábuchodonozorowi/ także y Cyreneyczycy/ ktore zowie tym przezwiskiem Kir.
* Mtey. 56. v. 12. Madr. 2. v. 6. 1. Kor. 15. v. 32.
F Ten dom zbudował Sálomon kędy zbroie chowano

G Oznáymuie thu iáko sie oni náśmiewali z pogrożek prorockich/ á gdy mieli być pobudzani ku żałości/tedy mowili słowá ty ktore przypomina prorok/ Jedzmy piymy/ bo nas strászą prorocy naszy iż iutro pomrzeć mámy.

Kapit. 23.

1. Proroctwo przeciwko Tyrowi. 7. Náśmiewa sie z iego chtuby/że sie swą dawnością chwali. 9. Przyczyny vpadku iego dla ktorych miał być zburzony. 17. Náprawá iego po siedmidziesiąt lat.

1. NAd Ziemie Thyru Rozkwilćie sie wy okręty Társzys/ ábowiem zburzone iest/ thák iż tám żadnego domu nie mász/y żaden tám iusz daleynie przyidźie do niego z ziemie Cetym/ Toć iest im oznaymiono.
2. Wy ktorzy ná wyspie mieszkácie vmilknićie/ y kupcy Sydońscy ktorzy przeiezdżáiąc przez morze ciebie nápełniáli.
3. Zboże Nilem idące w obfithości wody A/żniwo rzek był dochod iego/ á w nim był skład narodom.
4. Záwstyday sie Sydon B ábowiem morze/ owszem moc morzá rzekłá/ C Nie począłám anim porodźiłá/ nie odchowałám młodźieńcow/ á nim żadnych dźieweczek wychowywałá.
5. To gdy bedźie słyszano w Egipcie/ záfrásuią sie nád sławą Tyru.
6. Przeydźićie do Társzys/ rozkwilćie sie wy ktorzy mieszkácie na wyspách.
7. Yzali nie to iest miásto wászewesełące sie/ktore sie chlubi dawnością?

A Dawa znáć o bogáctwách wielkich ktore Nilem przychodziły z Egiptu do Tyru.
B Pod imieniem morzá rozumieśam Tyr dla zacności iego.
C To iest/ nie máß we mnie mieszczan iákoby nikth we mnie iáko żywnis postał.

Nogi

Nogi iego zá prowádzą ie daleko w cudzą kráinę.

8. Ktoż tho postánowił przećiwko Tyrowi koronowánemu/ ktorego kupcy Książęthy byli/ á sprawce ich znamienitemi ná ziemi?

9. Pan zastępow postánowił to ku podwrocęniu chwały káżdego pyszńego/ á ku posromocęniu wszytkich zacnych w ziemi.

10 Przeydźi z ziemie twey iáko rzeká do corki Társsys gdyż niemaſz mocy

11. Wyćiągnął rękę swoie nád [D] morzem á zátrsożył krolestwá/ Pan roskázał przećiwko tym [E] kupcom áby byli rozproszeni mocarze ich.

12. Y rzekł/ Ty [F] pánno corko Sydońska/ gdyżeś zgwałconá iuż sie dáley nie rozweselisz/ wstań á przeydź do Cetym/ lecz tám ieszcze odpoczynku mieć niebędźiesz.

13. Oto w ziemi Káldeyczykow nigdy ten lud nie bywał/ [G] Assyrianie ią osádźili ludźmi po puszczách sie tulácymi/ wystáwili bászty/ á pobudowáli pálace/ [H] á oni ie z ziemią zrownáli.

14 Rozkwilćież sie okrethy Társsys/ ábowiem moc waszá zburzoná iest.

15. Dniá onego Tyr [I] przez siedmdźieśiat lat w zápámiętániu będźie/ iáko wiek Krola iednego/ ale po siedmidźieśiat lat záśpiewaią piosnkę o Tyrze iáko [K] pieśń o nierzadnicy.

16. Wezmi Arfę chodź około miástá ozgárdzona wszethecznico/ śpiewayże czyśćie/ á gray często żeby byłá pámiątká twoiá.

17. A po siedmidźieśiat lat náwiedźi Pan Tyr/ á przywroći go ku pierwszemu kupiectwu iego/ y będźie hándlował ze wszytkimi krolestwy ziemie ktore iedno sa ná świecie.

18. A kupiectwo y zysk iego będzie [L] poświecony Pánu/ nie będźie nigdy do skárbu chowan ani skryt/ ábowiem będźie tych co mieszkáią przed oblicznośćia Páńską/ áby iedli y byli náśyceni/ á iżby sie odźiewáli przystoynem odźieniem.

D To iest/ nád miástem Tyrem.
E Drudzy czytáią/ Kánáneyczykom.
F Názywa ią pánną/ bo ieszcze od żadnego nieprzyiáciela nie byłá náruszoná.
G Káldeyczycy tułáli sie przed thym po puszczy/ mieszkáiąc w budkách po leśiech iáko dźicy mężowie/ áż ie potym Assyryánie wprawili w porządek iż w mieśćiech mieszkali/ á wzmogli sie mocnie.
H To iest/ Káldeyczycy poburzyli to co Assyryánie zbudowáli.
I Upadek y spustoszenie miástá tego opowieda przez siedmdźieśiat lat/ ktory iest wiek ztowieczy.
K Rozumie o kupiectwie/ ktore zrownawa z pieśnią nierzadnice/ dla zlego vżywánia y fałszu ktore sie często w kupiectwie okázuie.
L To sie ściąga ná Páńskie miłosierdźie ktore okazał nád Tyrem/ gdy to miásto przyięto Ewánielią.

Kapit. 24.

1. Prorok powtarza pierwsze Proroctwá/ á przećiw rożnym narodom krotko ie odprawuiąc. 2. Vkázuie że nie porządek w mieśćie iest znák rozgniewánia Bożego. 5. Wyráża przyczyny przeklęctwá Bożego przeciwko ludźiom. 13. Opowieda napráwe kościołá. 15. Pobudza wierne ku chwaleniu Páná. 17. Obráca sie záśie do niewiernych á oznáymuie im ciężki sąd Boży. 22. Cieszy wierne opowiedáiąc im krolestwo Krystusowe.

1. To Pan obnáży ziemię/ á spustho szy ią y zepśnie oblicznośćiey/ á rozproszy mieszkáiące ná niey.

2. * A będźie kápłan iáko człowiek pospolity/ á pan iáko sługá/ páni iáko służebnicá/ kupuiący iáko przedáiący/ ten co komu pożycza iáko y ten co v kogo pożycza/ á then co ná lichwę dáie iáko ten co bierze. * Oze. 4. v. 9.

3. Ziemiá obnażoná y zbożzoná będźie/ ábowiem Pan opowiedźiał to słowo.

4. Ziemiá skáżiłá sie y vpada/ świát spustoszon iest y vpada/ wysocy na rodowie ziemscy niszczeią.

5. A ziemiá przeniewierzyłá sie mieszkáiącym ná niey/ ábowiem przestąpili prawá/ odmienili vstáwy/ á złamáli przymierze wieczne.

6. Y dla tegoż srogie przeklęthwo spustoszy ziemię/ bo mieszkáiący ná niey zgrzeszyli/ przetoż oni wywiedzeni á mało ich zostánie.

7. Zbieránie winá vstáło y máćicá zeschłá/ wszyscy sercá wesołego wzdychali.

8. Wszytko wesele bębnow koniec wźięło/ wykrzykánie weselących sie vstáło/ y wdźięczny głos arfy milczy.

9. Nie będą iuż więcey śpiewáć ná winie/ bo pićie gorzkie będźie piiącym ie.

10 Miásto prożności zburzone iest/ káżdy dom záwárty/ á żaden thám nie wnidźie.

11. Nárzekáć będą po vlicách ná niedostátki winá/ káżde wesele odięte będźie/ á rádość ziemie będźie przeniesioná.

12. Spustoszenie stáło sie w mieśćie/ á brámá będźie sthłuczoná zburzeniem.

13. Ábowiem będźie w posrzod ziemie y w posrzod ludźi iáko otrzęsienie oliwy/ á iáko zbieránie iagod po zostałych.

14 Oni podniosą głos swoy/ y wykrzykáć będą/ á rozrádują sie z [A] Morzá dla wielmożności Páńskiey.

A Przez morze dawáią znáć krainy zamorskie y dalekie/ ktore przyięły słowo Páńskie.

15. A przetho wyſławiaycie Páná ná dolinach/imie Páná Bogá Izrá elſkiego na wyſpách Morſkich.

16. Słyſzeliſmy od końcá ziemie chwa te ſprawiedliwego/ y rzekłem ia/ [B] Wnetrznoſci moie wnetrznoſci mo ie/biádá mnie/ zdrádliwi zdrádli wie czynili/ zdrádliwi zdrádliwie czynili w zdrádzie.

17. Strách/dol/y ſidło nád thoba ieſt ktory mieſzkaſz ná ziemi.

18. † Y ſtánie ſie iż ktory bedzie chćiał vydz przed ſthrachem wpádnie w dol/á ktory wynidzie z dołu vmota ſie w ſidło/ iż [C] okná niebieſkie ſa o tworzone/ á grunty ziemie drżą.

19. Ziemiá ſie roſtapi/ ziemiá ſie po ryſuie/y poruſzoná bedzie.

20 [D] Ziemiá iáko piiány ták ſie chwiać bedzie/ y bedzie rozwleczoná iáko budká/á grzech iey ociążyia/vpád nie á iuż wiecey nie powſtánie.

21. Tedy Pan dniá onego náwiedzi [E] woyſko wynioſłe ktore ieſt ná wy ſokoſći/y nád Krole ktorzy mieſzká ia na ziemi.

22 Y beda zgromádzeni w kupe iá ko więźniowie do ćiemnice/ á be da zámknieni iáko do táraſu/ á po niemálym czáſie záſie [F] náwiedzeni beda.

23 Záſroma ſie [G] Mieſiąc/á záwſty da ſie Słońce/kiedy Pan zaſtępow bedzie Krolowal ná gorze Syon y w Jeruzálem/y kiedy bedzie chwa lon przed ſtárſzymi ſwoiemi.

Kapit. 25.

1. Prorok czyni dzięki Pánu iż ſie okazał ſędzią ſwiátá karzac ztoſci á broniąc ſwo ich. 6. Okázuie dobrodzieyſtwá ktore Ży dom y pogánom Kryſtus przynieść ratuie. 9. Opowieda o krolestwie Kryſtuſowym y o pożytku przychodzącym z niego. 10. Cie ſzy wierne obiecuiąc vpadek niepryiacio tom ich.

1. Anie thyś ieſt Bog moy/ wywyższáć ćie bede á wyznam imie twoie/á bowiemes dźi wne rzeczy v czynił/á rádę zdawną poſtánowio na/ vczyniles pewna.

2. Vczyniles [A] z miáſthá kupę ká mienia/á z miáſtá mocnego rozwá lenie/á mieſzkánie cudzoźiemcow á by iuż daley [B] miáſtem nie bylo/á ná wieki nie bylo zbudowáne.

3. Dla tego lud możny ćiebie wielbić bedzie/ miáſto narodow ſrogich ćie bie ſie bać bedzie.

4. Abowiemes ty ieſt moc nędznikú/ á podporá vbogiego w vtrapieniu iego/ vcieczká przed wichrem/zaſło ná od vpalenia/ gdyż popędliwość okrutnikow ieſt iáko niepogodá bi iąca w ściáne.

5. Vśmierzyſz nieſnaſki niepobo żnych iáko goracość ná mieyſcu ſu chem/á poniżyſz potomſtwo okrut nikow iáko vpalenie ćieniem obloko wem.

6. A Pan zaſtępow vczyni ná wſzy tki narody vczte z rzeczy tluſthych ná tey [C] gorze/ y bedzie ie częſtował wyſtalem winem y ſzpikiem z kości/ á wybornym piciem.

7. Ná gorze they odeymie [D] zaſłone ktora záćryte ſa twarzy wſzech na rodow/ y przykrycie ktorem ſa przy kryci wſzyſcy pogani.

8. *Zepſuie śmierć ná wieki/á otrze Pan Bog lze ze wſzelákiey twarzy/ y zdeymie pohańbienie ludu ſwego ze wſzytkiey ziemie/ abowiem to po wiedźiał Pan.

9. Dniá onego powiedzą/ Oto Bog náſz/ oczekawálichmy go/ y zbáwi nas: Tenći ieſt Pan w ktorym mechmy dufáli/ á bedziemy ſie weſelić y roz rádniemy ſie w zbáwieniu iego.

10 Abowiem ręká Páńſka odpoczy nie na they gorze/ á [E] Moáb bedzie ſtárt pod nią iáko zgoniny podepta ne w gnoiu.

11. Y wyćiągnie ręce ſwoie w pośrod iego/ iáko ten ktory ie pływáiąc wyćiąga/ á złoży pyche iego moc rąk ſwoich.

12. Obronę też wyſoką murow twych rozrzući/ á położy ią rowno z zie mią ták iż ſie w proch obroći.

Kapitu. 26

1. Ezáiaſz okázuie w czym należy zbáwie nie kościołá. 2. Oznáymuie ná kogo obiet nice w kościele należą. 4. Napomina wier ne áby vfáli w Pánu/á przydawa przyczy ne przecż tho czynić máią. 7. Okázuie iáka práca ma Pan o ſprawiedliwych/ á iáki ieſt koniec ſądow Bożych. 10. Niepobożni niepoznawáią ſądow Bożych. 13 Wierni vtrapieni od niewiernych okrućieńſtwá vſkarżáią

B To ieſt/miáſtow ktorym ćie chwa lono/ niech iuż dáley miáſtem nie bę dźie/ále niechay cu dzoźiemcom podá ne bedźie.

C To ieſt/ná Syo nie/ przez ktora ro zumie kościoł Bo ży/ abowiem tham gotuie gody wiel kie/ ná ktore wzy wa narodow wſy tkich/ ták iáko te go y ſam Kryſtus potwierdźił onym podobieńſtwem o Krolu/ ktory ſprá wił gody ſynowi ſwemu/ przyrow nywáiąc do niego krolеſtwo ſwoie.

D Przez zaſłonę ro zumieć mamy nie umieiętność y za ſlepienie.

* Zią. 7. v. 17. y. 2. v. 4.

E W przypominániu Moábitow ro zumie wſzytki nie przyiaćioły kościo łá Bożego.

F To ieſt beda po cieſzeni.

G Okázuie iż thák Pan oſtawi kro leſtwo ſwe zacnie/ iż ſie theż rozią gni wiecey niż ſłońce ábo mieſiąc.

A Nie thylko tu o iednym mieśćie da wa znać/ ále o wſzytkich ktore Pan umyſlił pokárać.

vſkarżáią ſie przed Pánem. 19. Prorok cieſzy wierne napominaiąc ie ku cirpliwości.

1. Niá onego piesń tá bedźie śpiewaná w ziemi Judſkiej Miásto nászе obronne ieſt / Tám zbáwienie miásto muru y miásto bászty poſtáwione bedźie.

2. Otworzćie brany/áby narod ſprá wiedliwy wszedł thám/ktory dzierży wiárę.

3. A toć ieſt rzecż pewna iż tám poſthánowiſz pokoy / pokoy pewny gdyż w tobie vfáia.

4. Vfáyćie Pánu áż ná wieki/ábowiem Pan Bog mocny ieſt wiecznie.

5. Bo zrzuci mieſzkáiace ná wyſokośći/miásto wyſokie poniży/ á poniżży ie/áż ná ziemie/y zćiągnie ie áż w proch.

6. Bedźie podeptáne nogámi/nogámi nędznikow á ſtopámi vbogich.

7. Ścieżká ſprawiedliwego proſta ieſt/á ty wyrownaſz proſthą droge ſprawiedliwego.

8. Pánie czekálichmy ćie ná ścieżce ſadow twoich/á żądość duſze nászey ieſt w imieniu twoim y w pámiątce twoiey.

9. Duszá moiá pożądaćiе w nocy/ bedę czuł ku tobie ráno w duchu moim ktory we mnie ieſt/ Abowiem gdyż twoie ſądy ſą ná ziemi/mieſzkáiący ná świecie náucżą ſie ſprawiedliwości.

10 Ale chociaż łáską niepobożnemu vczyniona bedźie/iednák ſie nie vczy ſprawiedliwości/y owszem w ziemi proſtey złośćiwie ſie ſprawuie/á nie dba ná máieſtat Páński.

11. Pánie nic ći oni nie bacżą ná wyſoką rękę twą/ále ią ogladáią y beda pohańbieni nienawiśćią ludzką/ á beda wytráceni ogniem nieprzyiaćioł twoich.

12. Pánie ty nam vtwierdźiſz pokoy/ gdyż też ty ſam ſprawnieſz wſzythki ſprawy nászе.

A Okázuie iż ludźie niepobożni iuż wiecey nie powſtáną/ áby ná ziemi pánowáć mieli y trapić lud Boży.

13. O Pánie Boże nász/ ini pánowie niż ty nam roſkázowáli/ále my iedno ná cie ſámego pámiętać bedźiemy á ná imie twoie.

14 A Vmárli nie beda dáley żyć/á powgrzebieni nie powſtáną/ábowiemeś ie nawiedźił y zborzył/á wygładźiłeś pámiątkę ich.

15. Pánie rozmnożyłeś lud/á rozmnożyłeś gi bárzo/ieſtes vwielbion gdyżeś rozſzerzył wſzythki gránice ziemie.

16. Pánie wſpomnieli ná cie w vćiſzku/ karánie twoie przymuśiło ie ku táiemney modlitwie.

17. Jáko brzemienna przybliżáiąc ſie ku rodzeniu/trapi ſie y wola w boleśći/tákćiechmy ſą y my przed thoba Pánie.

18. B Poczeliſmy/á meczyliſmy ſie iáko bychmy wiátr porodźić mieli/ábowiem zbáwienie nie było ná ziemi/á mieſzkáiący ná świećie nie vpadli.

19. Ale vmárli twoi beda żyć y powſtáną z ćiálem moim/ocuććie ſie á weſelćie ſie wy mieſzkáiący w prochu/ábowiem C roſá twoiá ieſt iáko roſá ná łące / á ziemiá wyrzuci vmárłe.

20 Idź ludu moy/ á wnidź do D komor twoich/y zámknidrzwi o ſobie/ ſkryi ſie máluczko áż ominie rozgniewánie.

21. * Abowiem oto Pan wynidzie z mieyſcá ſwego/áby náwiedźił nieprawości mieſzkáiących ná ziemi/ thedy ziemiá obiáwi krew ſwoie/á nie zákryie daley zábitych ſwoich.

B Dawa znáć o vſtáwicznym vtrapieniu/A rodzenie wiátru nic inego nie znáczy / iedno nie mieć żadnego w nieſzcześćiu wybáwienia.

C Jeſliż ziemia roſą pokropiona czyni tho iż ſie trawy zielenieią / tedy dáleko wiecey ziemiá czuiąc moc Bożą o żywi vmárłe swe.

D Nápomina wierne áby byli ćierpliwemi czáſu vtrapienia.

* Miche. 1. v. 3.

Kapit. 27.

1. Proroctwo przećiw krolestwu ſátáńſkiemu. 2. Pan ſie oznaymuie być obrońcą kośćiołá ſwego ktory ſie rozmnoży po wſzytkim świećie. 9. Niepráwość iego iemu odpuſzczoná bedźie. 10. Vkázuie iż ieſt potrzebá áby Jeruzálem vpádło. 12. Opowieda náwrocenie Zydow á náprawę kośćiołá.

1. Niá onego náwiedźi Pan ſrogim wielkim á mocnym mieczem ſwoim A Lewiátháná wężá wielkiego/á Lewiátáná wężá pokrzywionego/ á zábiie wielorybá Morſkiego.

A Pod thym imieniem rozumie czárt zdrádę y moc iego/ á toż ſie też rozumie y o wielorybie.

2. Dniá onego záśpiewayćie o niey/ O B winnico wyborna.

B Przez winnicę rozumie Kośćioł.

3. Ja ieſtem Pan ktory ią záchowywam/ktorą ią vſtáwicznie pokrapiam ták iżby ſie ná nie żaden nie oborzył/gdyż iey ſtrzedz bede we dnie y w nocy.

C Pan sie nie może gniewać na winnice swą aby ią wythrácić miał przez swą dobroć y miłość przeciw wiernym.

4. [C]Ominął mie gniew/ktoż mie zwádźi ábym zaczął burdę [D] z ciérniem y z ostem: wyrwę sie/á popále ie społu.

5. [E]Jzali záchwyći moc moie żeby sie ziednał á miał pokoy ze mną:

6. Dni przyidą iż Jakob roskorzeni sie/á Jzráel zakwitnie/ y rozrosćie sie/ y [F] nápelnią świát owocem.

7. Jzali go vderzył iáko on ktory bie: záżaż go zábił iáko mordercz.

8. [G]Będźiesz ią sadźił pod miára/ á przedsie będzie rosłá gdy ostrym wiátrem od Wschodu powieniesz.

9. Tym obyczáiem niepráwość Jákobowá odpuszczona będźie/á wszystek owoc będzie zgłádzenie grzechu iego/ [H] gdy składźie wszytki kámienie ołtarzá iáko kámienie w proch pokruszone/á gáie y obrázy nie będą náprawione.

D Przez ciernie y ost rozumie ludźi niepobożne.

E To iest nie będźie mie mogł gwałtem przywieść ku temu.

F Dawa znáć o wielkim rozmnożeniu Kościołá chociáż w vtrapieniu będźie.

G Opowieda to rozumieiąc o Assyryánoch/ktorzy od wschodu słońcá mieli do ziemie Żydowskiey przyidź/ A przez słowo Sadźił rozumie karánie.

H To iest gdy opuszcza swe bálwochwálstwo.

10 Abowiem miásto obronne spustoszeie/ á piękne mieszkánia opuszczone y odbieżáne będą iáko pustynie/ tám cielec pásć sie y leżeć będźie/á pogryźie rożczki iego.

I Drudzy czytáią/ gdy doydźie żniwo potámie sie zboże/ dáwáiąc znáć iż Pan odeymie wszytki ich o ktorych oni mniemáli iáko by iuż miáły być w ręku ich.

11. [I]Poschnawszy gałązki obłámią sie/ á [K] niewiásty przyszedszy popalą ie/ ábowiem lud ten niema zrozumienia/ á dla tego ten co gi sprawił nie zmiłuie sie nád nim/á stworzyciel ie go nie okaże łáski nád nim.

K Okázuie iż do tákiey spráwy niepotrzebá było możnego nieprzyiaciełá/ y dla tegoż tu niewiásta názywa lekkie nieprzyiacioły.

12. Czásu thego wytrzęsie Pan swe od rzeki Eufráthes áż do rzeki Egiptskiey/ á wy synowie Jzráelscy zbierzećie sie po iednemu.

L Tho iest/ zá czásow Cyrusowych zgromádzeni będą o czym pátrz v Ezdrasza.

13. Dniá onego záthrabią w trąbę wielką/á ci co byli pogineli w ziemi Assyriyskiey [L] zbieżą sie/ y ktorzy byli zápędzeni do ziemie Egiptskiey będą chwalić Páná na gorze świętey Jerozolimskiey.

Rozdział. 28.

1. Proroctwo przeciwko pysze/opilstwu/y obżárstwu Jzráelitow. 5. Pan iest chwałą Judską. 7. Krolestwo Juda náśladuie wopilstwie y wobżárstwie krolestwa Jzráelskiego. 9. Pan vkázuie iáka prożna práca ma náwrácáiąc lud swoy. 13. Karanie tych ktorzy wzgárdzáią náuką zbáwienną. 14. Przeciwko tym co sobie lekce wáżą sądy Boże. 23. Prorok pod przykłádem tych co ziemię orzą/ vkázuie że tákiej Pan wßytki rzeczy wedle czásu y wedle mieyscá spráwuie.

[1]Jádá korony pychy piiánych z Efráimá/ ábowiem kwiát zacnośći ich zwiędnie/ ktory iest ná [A] wierzchu doliny obfitey ociążonych winem.

A Okázuie iáko ludźie oni opili sie w dostátkoch swych/ y w bogáctwách dufániem.

2. Oto Pan ma iednego możnego y mocnego iáko náwálność grádu/ á iáko wicher wywrácáiący/á iáko bystrość wod gwałtowney powodźi podrywáiącey wszytko ná ziemi.

3. Korona pychy piiánych z Efráimá nogámi podeptána będzie.

4. A kwiát wesela y wielmożnośći iey vwiędnie/ktorzy iest ná wierzchu doliny obfitey iáko owoc dostały/ ktorzy gdy napierwey ktho obaczy iáko skoro w ręce wzłapi pożrze gi.

5. Dniá onego Pan zastępow będźie korona chwały/ y korona wielmożności [B] ostátkowi ludu swoiego.

B To iest/ pokoleniu Judskiemu/ y potowicy pokolenia Beniáminowego.

6. Y duchem sądu siedzącego ná stolicy/á mocą tym ktorzy odpędzą walkę od bramy.

7. Ale też y oni pobłądźili od winá/á zbłądźili dla opilstwá/ták kápłan iáko y prorok zbłądzili w piiáństwie/á potonęli w winie/ zabłądzili w opilstwie/omylili sie w proroctwie/ potknęli sie w sądźie.

8. Abowiem wszytki stoły ich ná pełnione są błwocinámi y plugástwem ták áż [C] mieyscá nie stáwa.

C To iest/ nie máß nic coby nie było zepsowáne.

9. Kogoż vczyć ma vmieiętności? á komuż da zrozumienie tego co vsłyszy? tym ktorzy są pozostháwieni od mleká á odięci od piersi.

10 [D] Gdyż im potrzebá roskázánia ná roskázánie/roskázánia ná roskázánie/porządku ná porządek/porządku ná porządek/Tu máluczko á tám máluczko.

D Jákoby rzekł/ Ták są głupi y niedowćipni że ie po máluczku vczyć potrzebá iáko dźieci/ á wprawowáć w porządek.

11. * Abowiem [E] wárgámi błękotliwemi á ięzykiem obcem z ludem tym vmáwiać sie będzie.

* 1. Kor. 14. v. 21.

E Tho iest/ Prorok prawdźiwy ktory ie będźie vczył/ tedy sie im będzie zdáć iákoby miał do nich obcym ábo błegotliwym ięzykiem mowić.

12. Do ktorego rzecże/ Otho [F] odpocżynienie iesth/ daycie odpocżynek zprácowánemu/á toć iest odpocżynienie/ ále oni słuchać niechćieli.

F Tho iest/ náuká ktorey sie máćie trzymáć.

13. A ták słowa Páńskie y nich będą/ Roskázánie ná roskázánie/ roskázánie ná roskázánie/ Porządek ná porządek/

rządek/

rzadek/porzadek ná porzadek/Thu máluczko thám máluczko/aby[1] szli á pádli na wspak/á byli stárci/ powikłani/y pochwytani.

14 A dla thegoż ſłuchayćie ſłowá Páńskiego/wy naśmiewcowie/ktorzy pánuiećie nád ludem tem ktory ieſt w Jeruzalem.

15. Abowiemeśćie wy mowili/[K]We szlichmy w przymierze z śmiercią/á z pieklem mamy porozumienie/ kiedy bicz gwałtowny przypádnie nie doydzie nas/[L] gdyż klamſtwo położylichmy zá ucieczkę ſobie/ a pod fałszem táilichmy ſię.

16. [M] A dla tegoż mowi Pan/[†] Oto záłożę w [N] Syonie kámień mocny węgielny á koſztowny z gruntowny fundáment ten ktory vwierzy nie [O] pokwápi ſię.

17. [P] Zásadzę ſąd iáko poſznurowi/á ſprawiedliwość prawie w miárę/ y potłucze [Q] grad nádzieię klamſtwá/á wody tayniki zátopią.

18. A przymierze wáſze z śmiercią złamane będzie/y porozumienie wáſze z pieklem nie oſtoi ſię/ gdy bicz gwałtowny przypádnie/wy potłuczeni będźiećie odniego.

19. Ktkiedy iedno kolwiek przychodźić będzie/pochwyći was/gdyż na káżdy dzień przypádáć będzie thák rano y wieczor/á tylkoż ſam przeſtrách przywiedzie was ku zrozumieniu tego cośćie ſłyſzeli.

20 Abowiem łoże będźie ćiáſne iż ſię nie będźie gdźie rozpoſthrzeć/a przyodźianie tak wąſkie/iż ſię im trudno będzie okryć.

21. Bo Pan powſtánie ták iáko ná gorze [R] Perazym/y rozgniewa ſię iáko na dolinie [S] Gábaon áby wykonał ſprawę ſwoię/ſprawę nieſłychaną/a iżby dokończył ſprawy ſwey ſprawy nie zwykłey.

22 A ták teraz nieśmieyćież ſię/ by ſnadź zwiąſki wáſze nie były bárżiey záciągnione/ bom ſłyſzał od Páná Boga zaſthępow/zepſowánie doſtátecżne nád wſzytką ziemią.

23 Podáyćież tu vſzu swych á ſłuchayćie głoſu moiego/bądźćie pilni á poſłuſzni mowie moiey.

24 Ten ktory [T] orze/zali cáły dzień orzeć á przewráca y ſkrodli ziemię swą áby ſiał?

25 Gdy ią vprawi/izali ná niey nie ſieie wyki y roztrząſa kminu? A zaſz porządkiem ſwem nie ſieie pſzenicę osobno/ieczmienia wybornego osobno á orkiſzu osobno?

26 Tákći Pan Bog go náuczyły wyćwiczył/áby rozumniey ſię w thym ſprawował.

27 Abowiem wyká nie będźie grábiámi młocona/ani też po kminie kołá wozowe tácżąc będa/ ale wyká wybiia łaſką/á kmin kijem.

28 Będa mleć na chleb ale ten co mie le nie náwieki mleć będźie/ y nie pokruſzy go kołem wozowem/ani [V] potrzecżbami ſwoimi.

29 Toć wyſzło od Páná Bogá zaſtępow/ábowiem ieſt dźiwny w rádzie ſwey/a wielmożny w ſprawie ſwey.

Kapit. 29.

1. Ezáiaſz prorokuie przeciw miáſtu Jeruzálem pod imieniem Aryelá. 7. Vkázuie prędki vpadek iego. 9. Srodze kárze zaſlepienie iego. 13. Sztroſuie obłudność iego. 15. Prorokuie przeciw wzgárdzaiącym náuke Páńſka. 18. Pan obiecuie być przy kośćiele ſwoim w vciſkach iego 20. Nieprzyiaćiele kośćiota yći co wzgárdzáią Bogá wykorzenieni będą. 22. Prorok opowieda náprawę kośćiota y ſcżęśćie iego.

Wáda tobie Aryel[A] Ariel miáſto mieſzkánia Dawidowego: Przydawayćież rok do roku ku [B] zabiiániu báránow.

2. Oblęgę Aryelá/y będźie ſmutny y żałoſny/á ſtánie ſię mnie iáko Ariel.

3. Obtoczę ćię w koło/ á oſadzę ćię báſztami/ y wyſtáwię wały przeciwko tobie.

4. Będźieſz zniżone/á iáko pod ziemią mowić będźieſz/ á cichuczko iáko z prochu mowy twe wypuſzczáć będźieſz/ głos twoi z ziemie iáko [D] czárownicży/y mowa twoiá poſzeptem wymidzie.

5. A wielkość dobywáiących ćiebie iáko nadrobnieyſzy proch będzie/y wielkość okrutnikow iáko plewy lotáiące/ á to ſię wnet z trzáſkiem ſtánie.

6. Będźieſz náwiedzone od Páná Bogá zaſtępow gromem y z trzęſieniem ziemie/ y wielkiem krzykiem/ wichrem/niepogodą/ y płomieniem ognia trawiącego.

Wielkość

I Dawa znáć/ iż gdy ſię oni kocháli w głupſtwie á nie dali ſię vczyć/tedy wpádną y zginą.

K Mniemáliśćie ábyśćie nie mieli pomrzeć/a iáby nie ſcżęśćie ktorym wam grożono náwas przyszło nie miáło.

L To mowi ſzydząc z nich/ ná ich ſłowá ktore oni mowić mieli/ Jżechmy nie próżno vfáli ſtużąc Bogom naſzym.

M Obráca ſwoię rzecz do wiernych/ ktorzy wzgárdzáią naśmiewácie náuki prawdźiwey.

† Pſal.128.v.22. Mat.21.v.42. Már.12.v.10. Luk.20.v.17. Dźiei.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1. Piotr.2.v.6.

N To ieſt/ w Kośćiele/ktorego fundamentem ieſth Kryſtus. // Rzym.10.v.11.

O Tho ieſt/nie będźie ſukał indźiey lekárſtwá.

P Okázuie ſię ná ten czás ſąd y ſprawiedliwość panować będźie.

Q Przez grad y wody rozumie káránie y trapienie ktore opuści/ á przez táiniki dawa znáć ich vfánie próżne ktorem ſię zá ſtáwowáli.

R Jeſt mieyſce kiedy Filiſtym byli porażeni. 2. Sámu. 5. v.20. y 1. Kro.14.

S Jeſt mieyſce ono ná ktorym gdy Jozue walczył thedy Słońce nád swoy przyrodzony bieg zaſtánowiło ſię. Jozu.10.v.12.

T W tych ſłowiech okázuie/iż ták iáko oraczowi czásu pewnego pilen robothy ſwey/ tákże y Pan czásu náznáczonego przepuſzcza pomſty.

A Zydowie názywáli kośćiel Aryelem thо ieſth Lwem Bożym/ abowiem z przodku byt ſzerokí á ná zad ciáſny iáko Lew. A thák pod imieniem Kośćiołá rozumie wſzytko Jeruzálem.

B To ieſt/ po krotkim czaſie przeſtániecie rzezáć báránow ku ofiárom.

C Oznaymuie iż iáko około Ołtarzá przed Kośćiołem było wiele Báránow pobitych/ták około miáſthá będźie wiele pobitych trupow.

D W tych ſłowiech vkázuie tákowe vtrapienie miáſthá Jeruzálē/ że przed ſtrachem nie będźie żaden wnim ſmiał otworzyć y vſt ſwych mowiąc poſzeptem/ iáko czárnoksiężnicy zwykli.

7. Wielkość wszytkich walczących narodow przeciw Arielowi/y zastęp wszytek przeciwko iemu/á wystawiáiący bászty przeciwko iemu/ y ći ktorzy ie trapią[E] będą iáko sen widzenia nocnego.

E To wszytko coć o twym vpadku powiedáią/ tedy to sobie iáko sen lekce ważyć możesz.

8. A iáko głodnemu śni sie iákoby iadł/ á gdy sie ocući áno cżczy żołądek iego/ y iáko sie śni prágnącemu á on pije/á gdy sie ocući áno tym wiecey spracowány prágnie/ thák[F] żeć będzie wielkość wszytkich narodow walczących przeciw gorze Sionskiey.

F Okázuie iż then lud prożna sie nádzieia cieszył/ Bo gdy czás trapienia przyszedł tedy ie bárzo omylitá.

9. Potrwayćie á zumieyćie sie: Bozá slepieni sá y waszá slepiáia/ popili sie ale nie winem/ potaczáią sie ále nie od picia.

10 Abowiem Pan przywálił was duchem snu twardego/ y zawárł oczy wasze/ zakryl Proroki wásze/ y naprzednieysze widzące wásze.

11. A káżde widzenie wásze będzie iáko słowá ksiąg zápieczętowánych/ ktore gdyby podano vczonemu á rzeczono/ czytay to proszę cie/ tedy odpowie/ Nie moge bo zapieczętowáno.

12. A gdyby ie dano nie vmieiętnemu á kázano mu czytać/ tedy odpowie/ Nie vmiem ia czytać.

* Mát. 15. v. 8. Már. 7. v. 6. † 1. Cor. 1. v. 19. Abd. 1. v. 8. // Ekkl. 23. v. 25.

13. Y mowi Pan/ * Iż lud ten to ieden tylko vsty przystępuie sie ku mnie/ á tylko mie wárgámi swoiemi chwali/ále serce iego iest dáleko odemnie/ á boiáźń iego przeciw mnie iest z rozkázánia ludzkiego.

G To mowi náty ktorzy w sercu swym gárdzili náuką Páńską/ gdzie z nápominánia/ á przedsie iednák okázuiąc zewierzchu nabożną postáwę.

14 A dla tegoż oto vczynie iż lud ten zádziwi sie rzeczy dziwney á potworney/ to iest/ iż mądrość mądrych zginie/ á zrozumienie vmieiętnych zniszczeie.

15. // Biádá tym ktory táiemnice serc swoich[G] zákrywáią przed Pánem/ áby sprawy ich ná iáśnia nie wyszły/ á ktorzy mowią/ Y ktoż nas widzi? á kto nas zna.

H Hárdzi ktorzy o sobie wiele rozumieią/ á iákoby sámi od siebie á nie od Páná wszytkomieli/ tu sie w tych słowiech zámykáią

16. A wászá mysl przewrotna ku glinie zduńskiey przyrownána będzie/ A iákoby robotá miáłá mowić rzemieśnikowi swemu/[H] Nie tys mie vrobił: Agarniec zdunowi swemu/ Nic nie rozumieśz.

I Jmie Libanowe iesth stawne dla wielkości Cedrow ktore tám rosthą/ Kármel záśie iest mieysce vrodzáyne á obfite wzboią á ták thu dawa znać o dziwney odmiámie.

17. Jeszcze máluczko á wrychle[I] Liban obroći sie w Kármel/á Kármel obroći sie w lás.

K Obiecuie iż po vtrapieniu ktorym Kościot vćiśnion będzie Pan od niego odeymie wszelką nieumieiętność/ á náprawi go.

18. Tedy[K] głuszy dniá onego słowá ksiąg vsłyszą/ y oczy slepych z ćiemności á z zámierzkniénia przeyzrą.

19. Y pokorni znowu sie záśie rozweselą w Pánu/ á vbodzy rozrádują sie w świętym Izraelskim.

20 Abowiem okrutnik vstánie/ á naśmiewcá koniec swoy weźmie/ wszyscy ći co ráno wstáią ku czynieniu złości wykorzenieni będą.

21. Ktorzy słowy swemi zá wodzą ludzi w grzech/ y podchwytáią tego ktory ie karze ná sądzie/ á ktorzy bez przyczyny ku vpadku przywodzą sprawiedliwego.

22 A przeto Pan zbáwiciel Abrámow ták rzekł do domu Jakobowego: Już daley Jakob záwstydzon nie będzie/ áni sie zaplonie na thwarzy swoiey.

23 Abowiem gdy vyzry syny swoie sprzęwy rąk moich w posrzodku siebie ktorzy święcić będą imie moie/ y będą święcić świętego Jákobowego/ á będą sie bać Bogá Izraelskiego.

24 Tedy błądzący w rozumie vmieiętnemi będą/ á ożuwcowie náucza sie zákonu.

Kapit. 30.

1. Prorok srodze Zydy gáni dla thego iż w swych przeciwieństwách więcey sie do Egipthcyánow niż do Bogá vciekáli. 6. Naśmiewa sie z wielkich nákładow ich ktore ná to nákładáli y z trudności ktore przeto podeymowáli. 9. Winuie w nich wzgárdzenie słowa Bożego. 12. Vkázuie iákie ma być przyszłe ich kárámie za ták owe niepostuszeństwo. 18. Przydawa pociechę dla wiernych obiecuiąc im przywroceme ich do Jeruzálem. 21. Obiecuie im iż mieli być powolni słowu Bożemu á chodzić zá náuką iego. 23. Vkázuie iż vrodzay ziemie z błogosłáwieństwá Bożego przychodźi. 25. Wypisuie rozmáitemi podobieństwy iákie miáło być przyszłe Krolestwo Krystusowe. 31. Grozi nieprzyiáciołom Kościołá Bożego.

Biádá synom odpornym mowi Pan/ ktorzy nábywáią rády ale nie odemnie/ á vtulá ią sie pod obronę á/ le nie wedle duchá moiego/ áby gromadzili grzech ná grzech.

2. Ktorzy sie przeieżdżáią do Egiptu á nie pytáią sie vst moich/ áby sie vmocnili mocą Fáráonową/ máiąc nádzieię w zasłonie Egipskiey.

3. Ale moc Fáráonowá wam ku zesromoceniu będzie/ á nadzieią wzasłonie Egipskiey ku pohánbieniu.

Abowiem

4. Abowiem Kſiążętha iego były w Zoán/á poſłowie iego przyſzli áż do Hánes.

5. Wſzyſcy ſie záwſtydáią zá lud ktory im nic nie mogł być pożyteczen á/ni pomocen/y żadnego pożytku nie przynoſił/iedno tylko ſromotę á pohańbienie.

6. A Brzemie B Zwierząt od Południá: W ziemi vtrapienia y vciſnienia gdzie ieſt lew y lwica/bażyliſzek y Smok latáiący/poniosą C bogactwá ſwe ná grzbietiech oſłow ſwoich/á ſkárby ſwe na grzbietiech wielbładow do ludu im niepożythecznego.

7. Egiptcyánie nikczemni ſą y próżna ieſt pomoc ich/á dla tego ná tho wołam/moc ich ieſt ſiedzieć z pokoiem.

8. A przetoż teraz wnidź á nápiſz D to iuż przed nimi ná tablicách/á wyryy to ná kſięgach żeby to trwało do dniá oſtátecznego ná wieki.

9. Abowiem ieſt lud krnabrny/á ſynowie kłamliwi/ſynowie ktorzy nie chcą ſłuchać zakonu Páńſkiego.

10 Ktorzy mowią widzącym/nie chcieyćie widzieć/á Prozokom/nie opowiedayćie nam nic práwego/ále rzeczy nam przyiemne powiedayćie/á przepowiedayćie błędy.

11. Vſtąpćie z drogi/zeydźćie z ścieżki/nie wſpominayćie przed námi świętego Izráelſkiego.

12. A dla tegoż świety Izráelſki ták mowi/Iześćie ſie brzydźili ſłowem tym/á vfáliſćie w łupieſthwie y w niepráwośći/á tymeśćie ſie podpierali.

13. A przetoż thá niepráwość będzie wam iáko mur wyſoki zryſowány á pochylony ku obáleniu/ktorego vpádnienie nagle á prędko przychodźi.

14 A pokruſzenie iego będzie iáko naczynie gliniáne ſtłuczone ktoremu nic nie folguią/thák iż namnieyſza ſkorupká iego nie zoſtánie ná ktorey by ſie godźiło zániesć wągl z ogniſká/á ktoraby wodą z cyſterny czerpáná być mogła.

15. Abowiem ták mowił Pan świety Izráelſki/Jeſli ſie nawrocićie/á w pokoiu będźiećie/będźiećie záchowáni/moc wáſzá będzie w milczeniu y w nádźiei/áleśćie wy nie chcieli

16. A thákeśćie mowili/Nie ták/ále vćieczemy ná koniách náſzych/á przethoż vćieczećie: Wſiędźiemy ná prętkie konie/lecz nieprzyiáciele náſzy ieſzcze prędſzemi będą.

17. Tyſiąc wáſzych vćiekáć będą ná pogrożenie iednego/á ná pogrożkę piąci vćieczećie áż práwie nie zoſtániećie iedno iáko máſzt okrethu ná wierzchu gory/á iáko chorągiew ná pagorku.

18. A dla tegoż czeka Pan áby ſie zmiłował nád wámi/y ták wywyższon będźie wam przepuſzczáiąc/ábowiem Pan ieſt Bog ſądu/* Błogoſławieni wſzyſcy ktorzy oczekawáią iego. * Pſál.2.v.13.

19. Záiſte lud mieſzkáć będźie w Syonie y w Jeruzálem/iuż płákáć nie będźieſz/On ktorzy czyni miłoſierdzie zmiłuie ſie nád toba/á iáko cie ſtoro vſłyſzy wołaiącego odpowie głoſowi twoiemu.

20 A gdy tobie da Pan chleb vtrapienia y wodę vciſnienia nie odda li więcey dżdżu twego/á oczy twoie ogląda ią deſzcz twoy.

21. Y vſzy twoie vſłyſzą ſłowá ták to bie w tył mowiącego/Otho drogá chodźćie po niey/á nie odwracayćie ſie áni ná práwo áni ná lewo.

22 A gdy E ſplugáwiſz záſłonę obrázow ſrebrem twoim y ochędoſtwo złotem przykryte/wyrzućiſz ie precz iáko chuſtę ſplugáwiona od niewiáſty ktora ma przyrodzona niemoc/á rzeczeſz im/Nu ſtąd precz.

E To ieſt/gdyż dey mieſz złoto y ſrebro twoie ná ochędoſtwá bálwanow twoie.

23 Y da Bog deſzcz naſieniu twoiemu gdzie iedno poſieieſz rolą/á chleb ziemie twoiey będzie wyborny/y obfity będzie dochod twoy/á dniá onego będą twoie páść ſie będą po ſzerokim polu.

24 Wołowie y oſłowie ktorzy ciągną w pługu będą ieść vmieſzána ſieczkę y plewy z zgoninámi.

25 Y będą ſtrumienie wody ćiekącey ná każdey gorze wyſokiey/y ná każdym pagorku/w dżień porażki wielkiey kiedy ſie będą wálić wieże.

26 A iáſność mieſiąca będzie iáko iáſność ſłoneczna/y świátłość ſłońcá ſiedmioráko ſie roziáśni iáko iáſność ſiedmi dni/dniá ktorego Pan záwinie ráne ludu ſwego/y vzdrowi raz rány iego.

27 A F oto imie Páńſkie zdáleká przychodźi á zápali ſie popędliwość ieo/y ieſt nie znośna/wárgi iego pełne ſą gniewu

F Thá grożbá oſłáblwie ſie ściągá ná Aſſyryány gtowne nieprzyiáciołty ludu Bożego.

sa rozgniewánia / á iezyk iego iako ogień trawiacy.

28 Duch iego iest iako náwałnosć rzeki zabieráiacey áż do gárdłá/ku [G] przewiewániu narodow siedleczka prożności/á gębe ich będzie obrácał wędzidłem błędu.

29 [H] Zaspiewácie iáko w nocy ná vroczyste swięto / á rozweselićie sie w sercu / iáko piszczek gdy idzie ná gorę Páńska do mocnego Izráelskiego.

30 A Pan da vslyszeć głos wielmożności swoiey / y okaże wyciągnienie ramienia swoiego w popędliwości gniewu swoiego y w płomieniu pożyráiacym/z rosproszeniem/z gwałtownym dżdżem y z grádowym kámieniem.

31 Bo Assyryczyk ktory kiiem bił/ będzie vstraszon głosem Páńskim.

32 A gdzie sie kolwiek obroći przemknie go rozgá ktora nań Pan násądził z bębny y z árfami / á podniesie wielką walkę przeciw iemu.

33 Abowiem [I] dawno grubá nágotowaná iest/á nágotowaná iest dla Krola/ ktora vczynił głęboką y szeroką/ [K] mieszkánie iego iest ogień y stos drzewá wiátr Páński iako strumień siárczány podpali go.

G Niektorzy wykładáia/przesiewániu przetákiē prożności/ A to mieysce tak sie rozumiec ma/ Pan karzac wierne swe/ przesiewa ie aby ie wyczyścił á ziárno zachował. Ale gdy niewiernikí karze tedy ie tak wysiewa/ áby ie potrácił/ A przetoż przesiewánie niewiernych/ zowie pismo przetakiem prożności.

H Dzień porażki nieprzyiaciół wászych wam sie obroći w wesele.

I Byłto mieysce zá Ieruzalem pełne plugástwá/ kędy miotano bydłá zdechłe/ á zowa ie w stárym wykładzie Thofeth.

K W tych słowiech dawa znáć nędzny vpad złośnikow y zginienie niewiernikow

Kapitu. 31.

1. Prorok przedsie Zydy karze z tego iż nádzieie swą w Egiptcyánich pokładali. 4. Pan strzegący kościołá swoiego iest przyrownan ku lwowi. 6. Wierne wzywa ku pokáiániu. 8. Vpadek Assyryanow opowiedziany przez Proroká.

1 Biádá wsthępuiącym do Egiptu o pomoc ktorzy vfáią w koniech / á máią nádzieie w woźniech / dla tego iż są w wielkiey liczbie y w ieźdnych/ dla tego że są bárzo możni/á nie ogládáli sie ná swiętego Izráelskiego y nic sie nie pytáli o Pánu.

2 Alećż on iest mądry/y dla tego przywodźi nieszczęśćie/á nie odmienia słowá swego / on powsthánie przeciw domowi złośnikow/ á przećiwko ratunkowi tych ktorzy sie vdáli za niepráwoścća.

3 A Egipthcyanie są ludzie á nie Bog/ y konie ich są ciáło á nie duch/ Ale Pan wyciągnie rękę swą á pomocnik sie powáli/ y ten ktoremu ida ná pomoc vpádnie / á wszyscy społu będą wytráceni.

4 Abowiem Pan ták do mnie rzekł Jáko lew y lwie ryczy nád łupem swym/á gdy wielkość pásterzow wołá zá nim / on sie nic nie leká wołánia ich / áni sie vstrászy przed trzaskiem ich/ták rownie zstąpi Pan zástępow ku walczeniu o gorę Syon/ á wzdymie sie za pagorkiem iey.

5 Pan zástępow obroni Ieruzálem iáko ptak latáiący/broniąc go á wybáwiáiąc ie/ á przechodząc zácho wa ie.

6 Wy synowie Izráelscy náwroććie sie do tego od ktoregoście sie głęboko zánorzyli w przewrotności.

7 Abowiem dniá onego odrzuci káżdy obrázy swe śrebrne/y bálwany swe złote ktore ręce wásze poczynily ku grzechu.

8 [A] Y Assyryczyk vpádnie od mieczá/ale nie od męskiego/ a zeżrze go miecz ále nie człowieczy/ y vćiecze przed mieczem / y młodzieńcy iego hołdownikí będą.

A Tho sie ná ten czás stało gdy porażone są woyská Sennácherybowe

9 Vćiecze od strachu ná zámki swoie/á Książętá iego vćieką przed chorągwią (nieprzyiaćiół) Pan mowił ktoryma [B] ogień w Syonie/á piec swoy w Ieruzalem.

B Ku pálaniu nieprzyiaćiół.

Kapitu. 32.

1. Proroctwo o krolestwie Ezechiászowym y náprawie ktora miáłá być zá ie° cżasu. 9. Prorok obráca mowę swą do niewiast/ á oznáymuie sąd Boży ná Zydy. 15. Przydawa pocieche wiernym / á prorokuie o náprawie Kościołá y o krolestwie Krystusowym.



1 [A] Tobędzie krolował krol w sprawiedliwości/ á książętá będą przełożone w prawości.

A Tho proroctwo iest o Ezechiaszu / ktory był figurą Krystusową.

2 A będzie iako mieysce w ktorym sie kto kryie przed wiátrem / á iáko zchowánie przed nawálnym dżdżem/ y iáko są strumienie wod ná mieyscu suchem/ a cień skáły wielkiey w ziemi zpustoszałey.

3 Oczy [B] widzących nie będą daley zaćmione/á vszy słyszących z pilnością słuchać będą.

B Obiecuie prawdziwą świątłość/ tho iest / szczyrość słowá swoiego / á zrozumienie y chętliwą miłość ku niemu.

4 Serce niedowćipnych przirdzie ku rozumieniu/á iezyk blekotliwych

przestrona

przestrona mowe mieć będzie.

5. Skępiec nie będzie názywan szczodrym/áni łákomiec bogátym.

6. Ale szalony o szaleństwie mowić będzie/á serce iego nieprawość spráwować będzie/ áby wykonał obłudność swoie / á iżby mowił rzeczy fáleszne przeciwko Pánu/ y áby vmorzył głodem duszę łáknącego/ á wydárł trunek prágnącemu.

7. Broń łákomych nagorsza iest/ábowiem szuka fortelow iákoby słowy kłamliwymi podszedł vbogiego/ á nędzniká mowa swa przysądzie.

8. Ale szczodrobliwy / rzeczy sobie przystoyne spráwnie/y pomnaża się w szczodrobliwości swoiey.

9. Wy niewiásty bogáte powstańćie á słuchayćie głosu mego / wy corki co bespieczeństwá używaćie/poymuyćie vszymá słowa moie.

C Dawa znáć o pomśćie trwáiącey długo.

10 C Rok po roku zátrwożone będźćie wy co vfáćie sobie/ abowiem zbieránie winá vstánie/á żniwá więcey nie będzie/

11. Wy roskoszníce leknićie się/y wy wszeteczne zedrgnićie się/zzuyćie się y obnażćie się/opászćie się wormi ná biodrach wászych.

12. Nárzekáiąc nád piersiámi wászemi y nád rolámi roskosznymi/ á nád winnicą rodzayną.

13. Ciernia y osty okryią ziemie ludu mego/ nád wszytkimi domy wesela miásta ráduiącego się.

14 Abowiem pálace opuszczone będą/ á ludne miásto spustoszeie/ wieże y bászty iáskiniámi zostáną ná wieki/ tám będzie kochanie dzikim osłom/á páśtwiská trzodam.

15. Aż Duch z wierzchu będzie wylan ná nas/ y będzie puszcza iáko D Kármel/ á Kármel iáko lás policzon będzie.

D O Kármelu pátrzay wyżśey Rá. 29. v. 17.

E Przez thy oko wá rozumie wśelkę spráwiedliwość

16. E Sąd będzie przemieszkawał ná puszczy / á spráwiedliwość osiędźie się w Kármelu.

17. Pokoy będzie spráwa spráwiedliwości/á skutek spráwiedliwości będzie pokoy / y bespieczeństwo ná wieki.

18. Lud moy w spokoynem mieszkániu przemieszkawáć będzie/y w przybytkách bespiecznych/ á w odpoczywániu nabespieczniieyszym.

P Opowieda/ iż Pan Bog pomsty swe gdźie indźie obroci.

19. Ale grad przyidźie ná F lásy/ á miásto będzie G położone ná mieyscu niskim.

20 Wy będźiećie szczęśliwi H sieiący nád wodámi/ á wypuszczáiąc tám woły y osły.

Rozdział. 33.

1. Opowieda zbořenie Káldeyczyków y Asyriánow. 2. Przytacza modlitwę vczące wierne do kad się vćiekáć máią w vtrapieniu swoim. 3. Powtarza zburzenie Káldeyczyków y Asyrianow. 5. Vkázuie iáko iest Bog wielmożny w wybáwieniu Kościołá. 6. Okázuie w czym należy szczęśćie iego. 7. Wypisuie strászliwe záburzenie żydowstwá 10. Vmawia się z nieprzyiáćioły kościołá / vkázuiąc im prozne ich przedsięwzięcie. 15. Náucza ktorem kształtem ludźie z Bogiem się zgádzáć máią. 20. Opowieda náprawę kościołá. 23. Mowi od Asyrianow. 24. Niemáß odpuszczenia grzechow iedno w kościele.

1. Gádá thobie łupiącemu ktoryś sám nie był łupion y thobie zdraycy z ktorym się ná zdrádzie nie obchodzono/ gdy łupić przestániesz będźiesz też łupion/ á gdy zdrádzáć nie będźiesz/ dopiero ćie też zdrádzáć będą.

2. Pánie zmiłuy się nád námi bo oczekawálichmy ćiebie/ bądź ramieniem thych A z poránku/ á zbáwieniem nászym w dźień vtrapienia.

3. Przed głosem ogromnym B narodowie vćieką / á przed wywyższeniem twoim rozproszą się pogáni.

4. C A łupy wásze iáko chrząszcze pozbierane będą/ á D zbieżą się do nich w skok iáko szárańcza.

5. Wywyższon iest Pan gdyż mieszka ná wysokości/ napełni Syon sądem y spráwiedliwością.

6. Vtwierdzenie czásu iego/ będźie moc/zbáwienie/mądrość/y rmieietność/ á boiaźń Pánska skarb iego będzie.

7. Oto E gońcy ich wołáią ná dworze/ á posłowie pokoiu gorzko płáczą.

8. F Drogi roskopáne są/podrożnik nie idźie ścieszką/ przymierze rozerwáne iest/ miásta odrzucił/ áludzá nic sobie miał.

9. Zásmuciłá się ziemiá y watleie/ Liban wywrocon/á Saron w pustynią obroco-

G Dawa znáć o wielkiem bespieczeństwie/ że y miast nie potrzebá będźie budowáć ná wysokich mieścách ku obronie.

H Nie będźiećie się báć áby wody miáły co szkodzić zbożom wászym/y o żnáymuie tákowy vrodzay że woły y osły mianopuścić ku przypásieniu pierwszych zbos.

A To iest/ czásu potrzeby ábo záwżdy

B Rozumie o Bábilończykoch/ ktorych woysko było z rozmáitych narodow/A głos przed ktorym mieli thył podáć / są Persowie y Medowie.

C Ty słowá ściągáią się ná Bábilończyki/ ktore przyrownywaią chrząszczom y Szárańczey/ á thoż tád/iż nic inego czynić nie vmieią/ iedno szkodę/ chociaż też nie tak wiele mocy máią/y tác wie pobić być mogą.

D To iest/ nieprzyiaćiele wászy Persowie y Medowie

E Tho się rozumie o Posłech ktherego Ezechiasz słał o pokoy do Sennacheribá/á gdy tám nic nieotrzymáli z żałością się wrocili

F Oznáymuie iákim się srogim sposobem obchodzić z nimi Sennácheryb.

nia obrocone iest/ á Básán y Kár-
mel spustoszone sa.

10 Teraz powstáne Mowi Pan/te-
ráz sie wywyższe/ á teraz sie wynio-
se.

G Tystowá sciagá ia sie ná Sennácherybá / iakoby rzekł/ Prożna rá-de záczynacie ktora nie przyydzie ku skończeniu.

11. G Poczniście słome/á porodzićie ścierń/ duch wasz pożrze was iako ogień.

12. A beda narodowie iáko wypalone wapno/ y beda iáko wyćięthe á popalone ciernie.

13. Wy ktorzy iesteście daleko/ słuchayćie com vczynił/ á wy co blisko iesteście poznayćie moc moie.

14 Grzesznicy zlekli sie w Syonie/á obłudnicy zadrżeli mowiąc/y ktoż z nas zmieszkać może z ogniem pożyráiącym? y kthoż z nas mieszkać bedzie z vpaleniem wiecznym?

* Psál. 15. v. 2. 15. *Ten ktory w sprawiedliwości chodzi/á co iest prawego mowi/ ktory sie zyskiem gwałtownym y niesprá-wiedliwym brzydzi / y otrząsa rece swe aby darow nie brał/á zatula vsz-y aby nie słuchał rady ná rozlanie krwie/ y kthory zátwiera oczy áby nie pátrzał ná złe.

16. A tenći mieszkáć bedzie ná wysokości / vciecżká iego bedzie ná mocna skále/ bedzie dan iemu chleb/ á wody iego wieczne beda.

H To iest/ po porá-ce Sennácherybowey. 17. H Oczy iego ogladáia Krolá w máiestacie iego/ y ogladáia ziemie daleka.

18. I Serce twe bedzie rozmyślać o bojáźni/ I Y gdzież iest K pisarz? gdzież iest ważnik? gdzież iest szácownik szácuiący zacne domy?

19. Nie ogladasz ludu okrutnego/ ludu iezyká trudnego y nie zrozumiánego / mowy obcey kthorey nie bedziesz mogł zrozumieć.

20 Weyrzyż Syon miásto zgromádzenia nászego / á oczy twe ogladáia Jeruzálem mieszkánie spokoyne / przybytek ktory nigdy przeniesion nie bedzie/ áni L gwoździe iego ná wieki poruszone beda/á żaden sie iego powrozek nie zerwie.

21. Gdyż tám prawdźiwie Pan mocny bedzie nam iákomiesce rzek y strumieniow szerokich/po ktorych sie ná łodźiach wiosły wozić nie beda/áni okret wielki tamtedy przeydzie.

22 Bo Pan iest sędzia nasz/Pan iest vsthawca praw nászych/ Pan iest krol nász/á sam nas on wybáwi.

23 Osłábiały M powrozy thwoie/ ták iż áni másztu swego mocno vdzierżeć/ani żaglow rościągnać moga/ A tedyć rodźielone beda korzyści łupu wielkiego / ták iż y chromi rozchwycaią.

N Opowieda iż lud iego bedzie wolen od káżdego niebespieczeństwá/ thák doczesnego iáko y wiecznego.

24 N A żaden mieszkáiacy nie rzecże/ Jestem chor/á złość ludu tám mieszkaiacego odpuszczona bedzie.

Kapit. 34.

1. y 10. Wypisuie pomstę ktora Pan okázać ma nád nieprzyiácioły swoimi. 8. A iż Bog karze niewierniki dla kościołá swego. 16. Odsyła Zydy do ksiąg zakonu / áby byli w tym vtwierdzeni co im powiedaią.

A Obrácá rzecż swá do narodow o kolicznych żydom/ przywodząc ie ku temu áby pilnie słuchali stow iego.

1. A Zybliżćie sie narodowie ku słuchániu/á wy ludzie wyrozumieywaycie / żiemio y wszytko co ná niey iest słuchay/ okragu świáta y wszytko co sie rodźi ná niem.

2. Abowiem popędliwość Páńska iest nád wszythkimi narody/á rozgniewánie iego nád wszytkimi zastępy ich/ porażił ie á podał ie ná pomordowánie.

3. A pobici ich precz wyrzuceni beda/y zásmierdzą sie trupy ich/á opłyna gory krwią ich.

4. Y wszytek B zastęp niebieski zniszczeie/á niebiosá zwinione beda iáko księgi/C y wszytek ich zastęp vpádnie iáko list vpada z máćice á z drzewa figowego.

5. Abowiem miecz moy D opoiony iest ná niebie/ A oto zstąpi przećiw Edomczykom ná sąd/á przećiw ludowi náznaczonemu ku stracenin.

6. Miecz Páński pełny iest krwie/ vtłuścił sie w tłustości y we krwi E báránow y kozłow/y w łoiu okolonerek skopowych/ofiára Páńska iest w F Bozrá/á wielka porażká w ziemi Edomskiey.

7. A G iednorożcowie z stąpią z nimi y bycy z wołmi/á ziemiá ich bedźie opoiona krwią / y proch ich skrzepnie sie z tłustością.

8. *Abowiem dźień iest pomsty Páński á rok záplaty ku zemszczeniu Syoná

9. Rzeki iey obroca sie w smołę / a proch iey w siárkę / á ziemiá w żywice gorąca.

10 Nie bedźie zgászoná áni we dnie áni w nocy/dym iey wiecznie sie kurzyć bedźie á od narodu do narodu pustá be-

A Obrácá rzecż swá do narodow o kolicznych żydom/ przywodząc ie ku temu áby pilnie słuchali stow iego.

B To iest gwiazdy.

C To mowi wedle rozumu ludzkiego/ ábowiem gdy ná ludźi ostátnie zgienienie przychodźi/ tedy sa ták złey myśli/ że iuż mniemaią áby niebo y ziemiá zginąć miało.

D To iest krwią y mázány á powiedaná niebie dawáiąc znać wieczna radę Bożą ktory rozdawná thák y siebie postánowił.

E Pod tymi imiony báránow y kozłow/dawa znáć zacnieysze/ y ty co sa niższego stanu niedzy ludem.

F Bozra iest miásto w ziemi Edomskiey o ktorym powieda iż miało być ogniem popalone.

G To iest/ mocarze y książętá.

* Nizey. 63. v. 4.

L W tych słowiech okázuie moc y trwáłość kościołá Páńskiego.

M Thu zásie przytaczaiąc rzecż ná Assyriány vkázuie vpadek nieprzyiaciół kościołá Bożego.

puſta bedźie / á żaden nie bedźie co by przez nie przeszedł.

* Zofo. 2. v. 14. 11. * Ale bak y bocian posieda ia / puhacz y kruk mieszkać w niey beda / y bedźie podług sznur zborzoná / á podług wagi spustoszona.

12. Slachćicy iey nie beda Pány w niey / y wszytki książętá iey wniwecz sie obroca.

13. Zrosta ćiernia ná pálacách iey / pokrzywá y oset ná zamkách iey / bedźie mieszkániem smokom / á przebywániem strusom.

H O tym pátrz wyss fey w 13. v. 21. I Niektorzy wykłádaią Satyra álbo dźikiego mężá. 14. Tám sie H Zyim y Jim zeyda / á záwoła I Latawiec ná towárzysze swoie: Tám Jedzá leżeć bedźiey nay dźie sobie odpoczynienie.

15. A lelek vplecie sobie gniazdo / y wysiedźi iáycá swe / á wyleze y schowa pod ćieniem dźieci swe / á tám że sie też zleca społu s sepowie.

16. Szukaycie w ksiegách Páńskich á czytaycie nic sie ieśćie z tego nie vmnieyszy / á iedno zdrugim nie vbedźie / abowiem vstá iego to roskazály / á duch iego zbierze ie.

17. Rzucił im onie los / á ręká iego ia sznurem im rozmierzyłá / posieda ia ná wieki / á od narodu do narodu mieszkać w niey beda.

Kapit. 35.

1. Wypisuie dziwną odmianę ktora sie miáłá stáć po wszytkim swiecie pod krolestwem Krystusowym. 3. Vkázuie iáki iest vrzad káznodźieiow Ewánieliey. 5. Pożytki ktore z tąd przychodzą.

1. Vstynia y mieysce lesne weselić sie beda / á mieysce spustoszałe rozráduie sie y zá kwitnie iáko lilia.

2. Zrodzi w obfitości / á bedźie sie bárzo weselić y wykrzykać / chwałá Libanu iemu daná iest / y ochędostwo Kármelu y Sáron / oni ogladáią chwałę Páńską / á zacność Bogáná szego.

3. Posilćie ręce spracowáne / á potwierdzćie zemdlone koláná.

4. Mowćie do zátrwożonych w sercu Vmocnićie sie / á nie boyćie sie / oto Bog wász przyidzie z pomstą / Bog przyidźie z nágroda á zbáwi nas.

5. Tedy * oczy slepych otworzone beda / á vszy głuchych otworzą sie. * Mát. 15. v. 30.

6. Tedy skoczy chromy iáko ielen / á iezyk niemych zaśpiewa chwałę / á bowiem wody wymknęły ná puszczy / á rzeki w mieyscách lesnych.

7. A mieysca ktore suche były stáną sie iáko iezierzyská / á ktore były bez wod stáną sie obfituiące zdroymi / á w łożyskách smokow trzcin zielonośćy sitowia wzeydźie.

8. Y bedźie tám ścieszka y drogá / á przezowa ia droga świeta / á ten ktory iest pokalány nie poydźie ia / y bedźie przed nimi chodzący ná drodze ták iż y głupi wiecey nie zbładza.

9. Nie bedźie tám iuż wiecey lew / áni żadna bestya szkodliwa tham sie wiecey przechádzáć bedźie / áni tám naleźiona bedźie / ále A tám przechod przeopieczny bedźie.

A W Zydowskim stoi / á poyda na wybáwienie álbo odkupienie.

10. Odkupieni Páńscy náwroca sie y przyida do Syonu z chwałą / a bedźie wesele wieczne nad głowa ich / otrzymáia rádość y wesele / á żałość y smętek zginie.

Kapit. 36.

1. Sennácheryb rußyt woynę przećiw krolestwu Judskiemu. 2. Posyła Rábsáceſá ku obleżeniu Jeruzálem. 3. Eliákim y inni słudzy Krolá Ezechiaßá záiezdzáią mu. 4. Słowá iego do sług Ezechiaßowych pełne pychy y bluznierstwá przećiw Bogu. 13. Vmawia sie z mieszczany Jerozolimskiemi / á stára sie iákoby ie zátrwożył. 18. Bluznierstwo iego gdy Bogá Izráelskiego Bogom pogańskim przyrownawa.

1. * Zydało sie roku czternastego zá pánowania Krolá Ezechiaszá / iż Sennácheryb Krol Assyryiski ciągnął przećiw wszytkim miástom obronnem Judskiem / y zdobywał ich. * 2. krol. 18. v. 13. 2. kron. 32. v. 1. Ekkl. 48. v. 22.

2. Thenże Krol Assyryiski posłał A Rábsáceſá z A Láchis do Jeruzálem do Krolá Ezechiaszá z woyskiem wielkim / ktory sie położył v rurstáwu wyższego ná drodze polá blechárzowego. A To iest / miástho Judskie.

3. Y wyiechali do niego Eliákim syn Helkiaszow Ochmistrz / y Sobná kánclerz / y Joah syn Asáfow Sekretarz.

4. Do ktorych rzekł Rábſáces/Powiedźćie teraz Ezechiaſzowi otho tak mowi wielki Krol Krol Aſſyryiſki/coż to ieſt zá dufánie w ktorym vfaſz?

5. Zdami ſie iż thylko w vśćiech ſwych maſz ſlow doſyć/ále do woyny potrzebá rády y mocy/teraz w kimże vfaſz żeś odemnie odſtapił?

6. Oto vfaſz w tey laſce trzćinney ná łomioney/to ieſt w Egipćie/ktorey ieſliby ſie ktho podpárł/przenikne reke iego y przebodźie ia/ Takći ieſt y Fárao Krol Egiptſki wſzytkim ktorzy vfáią iemu.

7. A ieſli mi odpowieſz/Vfamy Pánu Bogu náſzemu? Izali nie on ieſt ktorego Ezechiaſz káplice popſował y z oltarzmi/á roſkazał Judźie y Jeruzálem miaſtu/Przed oltarzem tym modlić ſie bedźiećie.

8. Teraz thedy zárecz ſie Krolowi Aſſyryiſkiemu pánu memu á ia dam tobie dwá tyſiacá koni/bedźieſzli ie ſam mogł oſádźić iezdnemi.

9. A iákozbyś ty mogł odeprzeć iednemu Kſiażęciu z ſłużebnikow pána mego? chociaż y iednemu z namnieyſzych? á wżdy thy śmieſz vfáć Egiptowi dla wozow y konnych.

10 A teraz ázabych ia tu do tey źiemie wſzedł woiowáć oprocż wiedzenia Páńſkiego/Pan ći mnie rzekł/ Wtárgni w źiemie te á borz ia.

11. Tedy Eliákim/Sobná/y Joáh rzekli do Rábſáceſá/Mow proſimy do nas ſług twych iezykiem Syriyſkim gdyż gi rozumiemy/á nie mow z námi po Zydowſku kedy ſłyſzy lud ktory ná murzech ieſt.

12. Odpowiedźiał im Rábſáces/Izali Pan moy poſłał mie do pánatwego ábo do ćiebie iżbych to powiedźiał? Izali dáleko nie wiecey do ludu ktory ſiedźi ná murze/aby iedli táyną ſwe/y pili mocż ſwoy z wámi?

13. Tedy ſtánawſzy Rábſáces wołał głoſem wielkim po Zydowſku mowiąc/ Sluchayćie ſłow wielkiego Krolá Krolá Aſſyryiſkiego.

14 Ták mowi Krol/ Niechay was nie zwodźi Ezechiaſz gdyż was ráttować nie może.

15. Niechay wam powodem nie bedźie Ezechiaſz byśćie mieli pánu vfáć/mowiąc ták/Pan zá pewne wybáwi nas/á miáſto to nie bedźie podáne w ręce Krolá Aſſyryiſkiego.

16. Nie ſłuchayćież Ezechiaſzá/ábowiem tak mowi Krol Aſſyryiſki/Wezmćie zemna przymierze/y wynidźćie ku mnie/á káżdy z was iedz z winnice y z figi ſwoiey/á piy káżdy z was wodę z cyſterny ſwoiey.

17. Aż przyćiagne á przenioſe was do źiemie ktora ieſt ná kſztalth źiemie wáſzey/do źiemie zboż y winá/do źiemie chlebney y winney.

18. Niechay was Ezechiaſz nie zwodźi/mowiąc: Zápewne Pan wybáwi nas/y ktoryż z Bogow pogáńſkich wybáwił źiemię ſwą z rąk Krolá Aſſyryiſkiego?

19. Gdźie ieſt Bogż Emáth y z Arphát/gdźież ieſt Bog z Sefarwáim? izali wybáwili Sámaryą z ręki moiey?

20 Ktoryż z tych wſſech bogow źiemſkich wybáwił źiemię ſwą z rąk moich? żali y Pan może was wybáwić z ręki moiey?

21. A oni vmilknęli/á ſłowá nie przemowili/bo im był thák roſkazał Krol: Nic mu ná to nie odpowiedaycie.

22 Tedy Eliákim ſyn Helkiaſzow y Sobná Kánclerz/y Joah ſyn Aſáphow Secretharz/wrocili ſie do Ezechiaſzá rozdárſzy ſwe odzienia/á oznáymili mu ſłowá Rábſáceſowe.

Kapit. 37.

1 Krol Ezechiaß ſtyßąc bluźnierſthwo Rábſáceſowe żáłoſćiw z tego. 2. ſle do Ezáiaßá posły ſwe. 6. Odpowiedź Ezáiaßowá do ſług Krolewſkich. 9. Sennácheryb z nowu ſle do Ezechiaßá. 10. Bluźni przećiw Bogu Izráelſkiemu. 16. Modlitwá Ezechiaßowá ſtyßąc bluźnierſtwá Sennácheribowe. 21. Ezáiaß ćießy Ezechiaßá/opowiedáiąc mu vpádek Sennácheribow 30. Známieniem vtwierdza prorocthwo ſwoie. 36. Porażká Aſſyryánow przez Aniołá ſprawioná. 38. Smierć Sennácherybowá.

1. I* o gdy vſłyßał Krol Ezechiaſz/rozdárł odzienie ſwoie/á oblokßy ſie w wor wſſedł do domu P[illegible]ńſkiego. * 2. krol. 19. v. 1.

2. Y poſłał Eliákimá ochm[illegible]rzá y Sobne Kánclerza/y ſtárſze kápłany obleż

ny obleczone w wory/do Ezáiaszá Proroká syná Amosowego.

3. Ktorzy ták mowili k niemu/Ták ći powiedzieć Ezechiasz roskazał/ Dzień ten/iest dzień vtrapienia/ láiánia y bluźnierstwá/ábowiem dźiatki przyszły áż do mácice/á niedosta wa mocy ku rodzeniu.

4. A zá snadź vslyszy pan Bog twoy slowá Rábsáceſowe ktorego przy slał Krol Assyriyski pan iego ku zlo rzeczeniu Boga żywiacego/y ku blu źnieniu slowy ktore slyszał Pan Bog twoy/á przethoż vczyń modli thwe zá ostátkiem tych ktorzy pozo stali.

5. Przyszli thedy sługebnicy Krolá Ezechiaszá ku Ezáiaszowi.

6. Kthorym odpowiedźiał Ezái asz/ Powiedzćie ták Pánu swemu żeć ták mowi Pan/ Nie sie nie boy slow ktoreś słyszał/ktorymi slu dzy Krolá Assyriyskiego mnie łżyli.

7. Oto ia wzbudze nań wiátr/ kto rego gdy vslyszy szum wroći sie do źiemie swey/ á dam go porażić mie czem w źiemi iego.

8. Tedy sie Rábsáces wrocił/á ná łazł Krolá Assyriyskiego dobywá iacego Lobny/ bo slyszał iż odćia gnal od Láchis.

9. ¶ Przyszłá też do niego wieść o Tá rákv Krolu Ethiopskim/ iż ruszył woyne przeciw iemu: Co vslyszáw szy poslał posły do Ezechiasza z ty mi slowy.

10. Ták mowćie do Ezechiaszá Kro lá Judskiego/ Niechay cie nie zawo dźi Bog twoy kthoremu vfasz/ mo wiac/ Nie bedźie Jeruzálem poda ne w rece krolá Assyriyskiego.

11. Oto slyszałeś co Krolowie As syriyscy vczynili wszythkim źie miam ktore poborzyli/ Izali y thy mozesz być wybawion?

12. A zaż wybawili bogowie naro dow kthore popsowáli przodkowie moi/Gozan/Háran/Rezeph y syny Eden/ kthorzy byli w Telássar?

13. Y gdzież Krol Emáth y Krol Ar fad? y Krol miástá Sefarwaim/ Aná y Awá?

14 Tedy Ezechiasz wziawszy listhy od poslow przeczedł/ y wstapił do domu Páńskiego á tám ie otworzył przed obliczność cia Páńska.

15. Y modlił sie Ezechiasz do Páná mowiac.

16. Panie zastępow Boże Izráelski ktory siedzisz ná Cherubinech/ tys iest sam Bog wszech krolestw ziem skich tys stworzył niebo y źiemie.

17. Panie nákłoń że vcho thwe á vsłysź/ otworz oczy twe á obeyźry/ á posłuchay wszytkich slow Senna cherybowych ktore przysłał ku zlo rzeczeniu Bogá żywiacego.

18. Záiste Panie Krolowie Assy riyscy poborzyli wszythki kráiny y wszytki źiemie ich.

19. Y popalili ogniem wszytki Bogi ich/gdyż oni bogowie nie byli/iedno robotá rąk ludzkich/drewno á ká mień/ tákże też zginęli.

20 Teraz tedy Panie ktory iestes Bog nász/wybaw nasz rąk iego/ aby w szytki krolestwá ná źiemi poznáły/ iżeś ty sam iest Pan.

21. Tedy Ezáiasz syn Amosow po słał do Ezechiaszá/ z thymi slowy/ Ták mowi Pan Bog Izráelski/ Iż żeś sie do mnie modlił przeciw Sen nácherybowi Krolowi Assyriyskie mu:

22 Tákowe iest slowo kthore Pan wydał przeciw iemu/Iż zgárdźił to bá o panno corko Syońska/ á náś smiewał sie z ciebie/ á potrząsał ná cie głowa corko Jerozolimska.

23 Komużeś to pohánbienie vczy nił? kogoś bluźnił? przeciw komu żeś podniosł głos twoy? á oczy swe podniosłes wzgorc? Izali nie prze ciw swiętemu Izráelskiemu?

24 Hańbiłeś Páná przez poselstwo sług twoich/ á rzekłes/ Wstąpiłem z wielkością wozow mych ná wierzch gor w strony Libanu/ á podrąbie wszytki Cedry iego y wyborne Je dliny iego/ wnide áż do końcá ná wyższego mieyscá iego/ ták w puszczach iáko y wvrodzáynych miey scách.

25 Roskopałem źiemię/á pilem wo dy/ y wysuszyłem podeszwámi nog moich rzeki wszythki v miast oble żonych.

26 Izaliś nie słyszał iżem ie zá da wnych czásow vczynił/ á iżem ie od dawnego czasu sam sprawił? A te raz izali ie muszę mam obrocić w kupę rumu iáko inszę miástá obronne?

27 Kthorych mieszczánie byli iáko przez ręki/ polękali sie y stali sie iáko trawá polna/á iáko źielsko zielone/

2. król. 19. v. 9.

y iáko trawá ná dáchu ktora pier-
wey niż vrośćie/zwiędnie.

28. Swiádomem mieszkánia twego
wyścia y weścia twego/ y popędli-
wośći twoiey przećiwko sobie.

29 A iż sie burzysz przećiwko mnie/
hárdość twoiá przyszłá do vszu mo
ich/ wprawie kolcá w nozdrze two
ie/ á kryg w gębe twoie/ y odwiode
cie droga taż ktoraś przyszedł.

30 A przetoż ty Ezechiaszu to zná-
mie mieć będżiesz/ Tego roku rzeczy
záchowáne iesć będżiesz/ drugiego
roku co sie sámo zrodzi/ á trzećiego
będżiećie siać y żać/ á będżiećie win-
nice szczepić y pożywáć owocu z
nich.

31. A co pozostánie z domu Judskie-
wkorzeni sie w głębia/ á ná wierz-
chu wyda owoc z siebie.

32 Abowiem wynida ostátki z Jeru
zálem/ á niektorzy pozostáwieni z go
ry Syon/ To vczyni niewymowna
miłość Páná zástępow.

33 A dla tegoż tak mowi Pan o kro
lu Assyryiskim: Nie wthargnie do
miástá tego/ y strzały swey nie w-
strzeli do niego/ z tarcza tám żaden
nie przysthapi/ ani vsypie szańcow
około niego.

34 Wroći sie tha drogą ktora przy-
szedł/ á nie wnidzie do miástá tego
mowi Pan.

35 Y będę bronił miástá tego sam dla
siebie/ y záchowam ie sám dla siebie
y dla Dawidá sługi moiego.

36 Y wyszedł Aniol Páński á zámor-
dował sto osm dżiesiąt y pięć tysięcy
ludu w obozie Asyryiskim/ * A gdy
wstáli ráno/ vyźreli ano wszędy peł
no trupow.

37 Tedy Sennácheryb Krol Assy-
ryiski ruszył sie y odćiągnął precz á
mieszkał w [A] Niniwe.

38 Potym gdy w kośćiele chwalił
Nesroch Bogá swego/ † Adrámálech
y Sárássár synowie iego zábili go
mieczem/ y vćiekli do ziemie Ararát/
á syn iego Assárhaddon krolował
po nim.

* 2. Krol. 19. v. 35.
Tob. 1. v. 21.
Ekkl. 48. v. 24.
1. Máchab. 7. v. 41.
2. Máchab. 8. v. 19.

A To miásthо byłо
ná ón czás głow-
y sthólica krolow
Assyryiskich/ á w
dżiesiąći laeth po
Sennácheribie po
dbili Kaldeyczycy
pod sie Assyriány i
ktherych Krolem
byt Assárhaddon
† Tobi. 1. v. 25.

Kapit. 38.

1. Smierć Ezechiaszowi opowiedżianá
przez Proroká. 3. Ezechiasz modli sie Pá-
nu. 5. Ezáiasz opowieda mu iż żywot iego
ma być przedłużony. 8. Dáie mu známie
ku vtwierdzeniu obietnice swoiey. 9. Vs-
kárżánie Ezechiaszowe czásu choroby. 21.

Ezechiasz przyszedł ku pierwszemu zdro-
wiu.

W onych czásow Ezechiasz áż ná
śmierć/ y przy-
szedł do niego
Prorok Ezái-
asz syn Amosow
á rzekł do niego/ Ták mowi Pan/
Rospraw dom twoy ábowiem v-
mrzesz á nie będżiesz dłużey żyw.

* w 2. krol. 20. v. 1.
w 2. kron. 32. v. 24.
Ekklez. 48. v. 26.

2. Tedy Ezechiasz obrocił do ścia-
ny twarz swoie/ á modlił sie do Pá-
ná.

3. Y rzekł/ [B] Pánie proszę wspom-
ni teraz iákom chodził przed oblicz-
nością twoią w prawdzie y w cá-
łym sercu/ á iżem to spráwował co
sie podobáło tobie/ y płákał Ezechi
asz płáczem wielkim.

4. Tedy słowo Páńskie było thákie
do Ezáiasza.

5. Idź á powiedz Ezechiaszowi/
Pan Bog Dawidá oyca twego ták
mowi: Wysłuchałem modlitwe two
ie/ y widżiałem łzy twoie/ Oto ná
twoie dni przydam lat piętnaśćie.

6. Y wybáwie cie z rąk Krolá Assy
ryiskiego y miásto to/ á bede go bro
nił.

7. A to będżiesz miał zá známie od
Páná/ iż Pan słowo to ktore obie-
cał wypełni.

8. Oto roskaże wrocić sie cieniowi
dżiesiąći stopniow ná zad ktory ste
puie ná kompásie Achásowym/ á
słońce wroći sie dżiesiąći stopniow
po ktorych przeszło.

9. Pisánie Ezechiaszá Krolá Jud
skiego gdy chorował y ozdrowiał z
niemocy swoiey.

10 Mowiłem przy [C] vkroceniu dni
moich/ Poyde do bram grobu/ pozbá
wionem ostátká lat moich.

11. Mowiłem nie ogladam Páná [D]
Páná [E] w ziemi żywiących/ nie ogla
dam wiecey człowieká z mieszkáią-
cemi ná ziemi.

12. Wiek moy minął/ á [F] przeniesion
iest odemnie iáko budká pásterska/
oderznąłem żywot moy iáko tkacz/
wynędzonem był suchothámi/ ode
dniá áż do nocy dokonywałeś mie.

13. Zamierzałem iedno do záránku
kres żywotá mego/ ále on pokruszył
we mnie wszythki kości moie iáko

Lew/

A Then Krol byt
ziety boleścią serde
czna iż widżiał Bo
gá na sie rozgnie-
wánego/ á iż go w
rychle miał zíać z
świátá/ iákoby nie
godnego ku vżywá
niu Krolewskiego
stanu/ á k themu iż
baczył iáko wielka
odmiána być miá-
tá w kośćiele Pań-
skim/ gdyż żadne-
go byt ieszcze poso
bie pothomsthwá
nie zostawił.

B O tey modlitwie
pátrz. 2. Krol. 20.

C Tho iest/ gdy mi
oznáymiono moię
śmierć.

D W tym słowie
Páná rozumie mie
sce świete Páńskie
kędy mu czyniono
chwałę.

E To iest ná świe-
cie.

F To iest/ muszę
káć mieszkánia ie-
nego.

lew ode dniá do nocy iuż mie dokoń czysz.

14 Szczebiotałem iáko żorawy iáskołká/á huczałem iáko gołębicá/ oczy me zemdlały pogląddáiąc ku gorze/ Pánie bolesć mie ściska/ráczże mi być.

15. A coż rzekę? Oncz iesth co domnie rzekł á [G] uczynił to będę cicho chodził przez wszytki látá moie [H] w gorzkości duszę moiey.

16. Pánie wszytkim thym ktorzy po thych lećiech żyć będą/żywot duchá mego [I] znáczny będzie/bos ty mnie był [K] vspił y potymes mie ożywił.

17. Oto ná mieyscu pokoiu gorzkość moią nagorzczeyszą/ ale sie tobie podobáło wyrwać duszę moię z dołu zepsowánia/ gdyżes precz ná zad zárzucił wszytki grzechy moie.

18. Abowiem grob nie będzie wyznawał ćiebie/á ni smierć będzie chwalić ćiebie/ *ći ktorzy w dol wstępuią nie będą sławić prawdy twoiey.

19. Ale żywy/żywy on sam ćiebie wyznáwáć będzie ták iáko y ia dźiś/ oćiec oznaymi prawdę thwą synom swoim.

20 Pan stał sie mnie zbáwieniem/á przethoż będźiem śpiewáć piosnki moie po wszytki dni żywotá nászego w Domu Pánskim.

21. Tedy Ezáiasz roskázał iżby wźieli trochę figy y vczynili plastr ná wrzod iego áby sie zágoił.

22 Y rzekł Ezechiasz/Coż będzie záznák iż ia wstąpie do domu Pánskiego.

G Jákoby rzekł/ gdyć thák powiedźiał iest rzecz pewna że vmrzeć musze.

H To iest/ poki będę żyw w iáłości być muszę dla śmierći ktorą mi ozna-
miono.

I To iest/ oni ktorzy po mnie żywi zostáną/poznáią, to iákoś ty mnie przywrocił ku zdrowiu

K To iest/ dopuściłeś śmierć.

* Psálm. 6. Psálm. 115.

Kapit. 39.

1. Krol Bábilońskí posyła listy y dáry do Ezechiaszá. 2. Ezechiasz rusżony pychą y próżną chwałą okázuie im skárby swe. 3. Sztrofuie go z tego Ezáiasz. 8. Odpowiedź Ezechiaszowá ná pogrozki Ezáiaszowe.

A 2. król. 20. v. 12.

A Ten był napirwszy krol Bábiloński/ktory pod swą moc podbił Assiriany dźieśiątego roku zá panowánia swego.

1. *Tym cząsie A Merodách Balaádán/syn Báladánow krol Bábilońskí posłał listy y dáry do Ezechiaszá/ábowiem słyszał iáko był chor y ozdrowiał.

2. Był im tedy Ezechiasz rad/y vkázał przed nimi kosztowne skárby swe złoto y srebro/wonności y drogie máści y wszytek swoy rysztunek rycerski/ owa wszytko cokolwiek było w skárbiech iego/ták iż nic nie było w domu y w państwie iego czego by im nie vkázał.

3. Ezáiasz tedy przyszedł do Krolá Ezechiaszá/y mowił ták/Coć powiedźieli mężowie ći y z kąd do ćiebie przyszli? Odpowiedźiał Ezechiasz/Przyszli do mnie z ziemie dálekiey z Bábilonu.

4. A on rzekł do niego/ Coż widzieli w domu twoim? Powiedźiał Ezechiasz/ Wszytko widzieli co iedno było w domu moim/ y nie mász nic w skárbiech moich czegobych im nie vkázał.

5. Tedy rzekł Ezáiasz Ezechiaszowi/Słuchay słowá Pánа zástępow

6. Przyidźie ten czás/ iż wszythko cokolwiek iest w domu twoim/ y co przodkowie twoi áż do dniá dźisieyszego zbierali/ będzie odniesiono do Bábilonu/ták iż nic nie zostánie tego/Mowi Pan.

7. Pobiorą y syny ktorzy wynidą z rodzą sie z ćiebie/á będą komornikí ná dworze Krolá Babilońskiego.

8. Tedy rzekł Ezechiasz do Ezáiaszá/ Słowo Pánskie ktore powiedałeś dobre iest: y rzekł k temu/ Lecz niechay thylko będzie pokoy á bespieczeństwo zá żywotha mego.

Kapit. 40.

1. Cieszy kościoł á obiecuie mu odpuszczenie grzechow iego. 3. Opowieda przyśćie Janá Krzćićielá. 4. Okázuie iż nic Pánu przekáżáć niema gdy ma czynić odkupienie kościołá swego. 5. Oznaymuie iákiey zacności to odkupienie kościołá być miáło. 6. Cokolwiek sie zda názacnieyszego w człowieku/ wszytko iest próżność. 9. Pan roskázuie opowiedáć Ewánielią w kościele. 10. Co zá dobrodźieystwá nam przypadáią z oblicznośći Páńskiey. 12. y 21. Moc/ Mądrość y rádá Boża. 19. Próżność y szaleństwo bałwochwálcow. 26. Wierne nápomina áby oczy swe podnosili wzgore ku rozmyslániu spraw Boskich. 29. Pan iest mocą vtrapionych w nim vfáiących.

A Jákoby rzekł/ Pan Bog was nie opuści ábyście mieli być przez prorokow ktorzy was cieszyć będą w wielkich kłopoćiech ktore ná was máią przyść/ bowiem ich wzbudźi kiłká ktorym rozkaże ábyby was ćieszyli. A tu Ezáiasz y w inych proroctwách mowi do tych ktorzy po nim nástáć mieli/ opuszczáiąc ony ktorzy byli zá nie niechcąc przyimowáć nápominá nia y pogrozekiego.

A Jeszćie ćiesźcie lud moy mowi BOG wasz.

2. Opowiedzćie to co by bylo ku mysli Jerozolimie/ á wzowćie go/ gdyż przy-

szedł czás iego / á złość iego odpu//
szczoná iest / y wzięło w dwoy na sob
z ręki Páńskiey zá wszythki grzechy
swoie.

* Márc.3.v.3.
Mát.3.v.3.
Luk 3.v.4.
Jan.1.v.23.

3. * Głos będźie wołáiący ná A pu//
szczy / Gotuycie B drogę Pánu / prze//
prawnyćie ná puszczy ścieszkę pro//
śta Bogu naszemu.

4. Każda dolina podniesioná bę//
dźie / á C każda gorá y pagorek po//
niżon będzie / mieyscá nierowne wy
rownáne będą / á gorzyste ná proste
drogi rosprawione będą.

5. Y chwałá Páńska obiáwi się / á
każde ciáło oglądá społu iż vstá
Páńskie mowiły.

6. Głos rzekł / Wołay / A iám rzekł
Coż mam wołáć † D wszelkie ciáło
siáno iest / á wszythká zacność iego
iáko kwiat polny.

7. Trawá poschłá / á kwiatek zwie//
dnął / ábowiem wiátr Páński ob//
wionął ie / Záprawdę lud iest tra//
wá.

8. Trawá poschłá á kwiatek zwie//
dnął / ále * słowo Boga naszego ná
wieki trwá.

9. O Syon opowiedáiąca rzeczy
nowe / wstęp ná wysoką gorę / o Je
ruzálem ktore przynosisz nowiny
podnieś głos twoy ze wszytkiey mo//
cy / podnieś á nielękay się / mow do
miast Judskich / Oto Bog wász.

10 Oto Pan Bog przyidźie w mo//
cy / y ramie iego pánować będźie /
oto záplátá iego z nim / á nagrodá ie
go przed nim.

11. * Páść będźie trzodę iáko pásterz
pozbiera báránki ramieniem swo//
im / y ná łonie swym piástować ie bę
dźie / á płodne przeprowádzáć bę//
dźie.

12. Y ktho pomierzył wody gárśćią
swoią? á kto piędźią rozmierzył nie//
bá? ktoż trzemi páley ogárnął wszy
tek proch ziemie? á ktoná bezmiárnie
záważył gory / á pagorki ná wadze.

13. * Y ktho był wodzem duchowi
Páńskiemu / ábo kto był ráyca iego
á kto go vczył?

14 Czyięże vżywał rády / ktho go
ćwiczył á vczył ścieszki sądu / ktho
go náuczył vmieiętności / á kto mu
okazał drogę zrozumienia?

15. Oto narodowie są iáko kropká
w wiedrze / á są iáko lekkie ziárnko
ná szalách / oto wyspy są iáko proch
pierzchaiący.

16. A Liban nie wystáczy ku wzniś
cieniu ognia / y E zwierzętá iego nie
wystáczą palonym ofiárom.

17. Wszyscy narodowie są przed nim
iáko nic / á są od niego policzeni iá//
ko rzecz niczemna y prożna.

18. † Komuż tedy podobnym vczyni
cie Bogá / á co zá wyobrázenie vczy
nicie iego.

19. Rzemieśnik vleie bálwaná / á zło
tnik blachámi złothymi obite gi / y
sprawi nań łáncuchy srebrne.

20 F Ten ktory ná ofiáry wybiera obie
rze drzewo zdrzeniste / y szuká mister
nego sznicerá áby vczynił obraz nie
poruszony.

21. G Nie wiáli nie znácie? Nie záżeście nie
słuchali o tym? Nie záż wam nie iest ob
iáwion od początku? Nie wáliście nie//
wyrozumieli o nim z vgruntowá
nia ziemie?

22 Oncí iest ktory siedźi nád okrę//
giem ziemie / á ći co mieszkáią ná niey
są iáko szárańcza / á oncí iest ktory
niebo rozćiągnął iákoćienką skorę /
á rozbił ie iáko namiot ku mieszká//
niu.

23 Oncí iest ktory kśiążętá obráca w
niwecz / á sprawce ziemskie wyni//
szcza.

24 Jákoby nie byli wszczepieni á //
ni wsiáni / áni się pień ich rozkorze//
nił / obwionie ie y poschna / á wichet
wykreći ie iáko zdźbło.

25 Komuż mie tedy przyrownáćie?
á komu przypodobnion będę? mowi
Swiety.

26 Podnieśćie wzgorę oczy swoie / á
obaczćie kto ty stworzył / y kto wy//
wiodł woyská ich podliczbą / á názy
wa wszythki własnymi imiony? w
wielkości mocy swoiey / w możno//
ści y w sile żadna nie iest ktoraby
vstáć miáłá.

27 Dla czegoż tedy ták powiedasz ty
Jákobie? á przeczż ták mowisz Izráe
lu? Droga moiá zákrytha iest przed
Pánem / á sąd moy zátháion iest
przed Bogiem moim.

28 Záż niewiesz? á zażeś nie słyszał?
iż Pan ktory stworzył grámice ziemie
iest Bog wieczny / nie zprácuie się á
ni się zrobi / á zrozumienie iego nie
doścignione iest.

29 Ale mocy przydawa zprácowá//
nemu / á przymnaża siły zemdlone//
mu.

30. Prácuią się młodźieńcy y trudzą
się / á wy//

† Dźie.17.v.29.

E Dawá znáć / że gdyby ktho chćiał godną ofiárę vczynić Pánu Bogu / thedy mu żadna rzecz do thego nie da dostátku.

F Drudzy wyktá//dáią / Then ktory iest vbozszy obierze sobie drzewo co nie pruchnieie.

G Przekłáda dwoiáki sposob po//znánia Bożego / ie den iest przez stu//chánie słowá iego / A drugi przez przy//páthrowánie rze//czám stworzonym / áby się nikt zá ni//mi nie vdawał.

* Mátth.3.v.3.
Már.1.v.3.
Luk 3.v.4.
Jan.1.v.23.
A Dawá znáć o wieśieniu Bábi//lońskim.
B Ty słowá gotuy cie. &c. ściągáią się ná Cyrusá / ná Per sy / y ná Medy / dla wybáwienia ludu z więźienia onego / ktore było figurą więźienia w grze//chu y w mocy śmi//thánskiey / z ktore//go nas Krysthus wyzwolić miał.
C Przez gory dawa znáć wszythki przekażki y zawá//dy tego wybáwie//nia.
† Ezek.14.v.18.
Jáku.1.v.10.
1. Piotr.1.v.24.
D W tym słowie ciáłá rozumie wszy tko tho co iest do//bre w człowieku / á z ciego się chlubić może.
// Jan.12.v.34.

* Ezech.34.v.12.
y 21. & 37.v.24.
Jan.10.v.11.

* Mądr.9.v.13.
Ekk.1.v.6.
Rzym.11.v.34.
1. Kor.2.v.16.

sie/á wyroſtkowie mdleiąc vpadáią.

31. Ale vfáiący w Pánu oświeżeią/ podniosą ſkrzydłá iáko orłowie/ pobieżą á nie ſprácuią ſie/ chodzić będą a nie ſtrudzą ſie.

Kapit. 41.

1. Pan pozywa wſzytkich narodow ná ſąd iákoby będąc gotow czynić liczbę z nimi ze wſzythkich vczynkow ich przed ſiebie. 2. Przythacza w pośrodek przykład Abráámow/ áby tym więcey vtwierdził Żydy. 4. On ieſt pirwſzy y oſtáteczny. 6. Zápálczywość bálwochwálcow około czynienia bálwanow. 8. Izráelá nápominaią w wezwániu iego/ áby ſie nie máżał tácząc ſie z pogány. 10. Obietnice Boże do ludu iego Izráelſkiego. 14. Nikczemność bálwanow. 27. Wybáwienie obiecáne Syonowi przez Proroki.

1. Milcz vmilkną przede mną wyſpy á narodowie niech ſie pośila/ niechay ſie zeyda/ y niech mowią żebychmy ſie społu zeſzli ná ſąd.

2. Ktoryż on ieſth co od wſchodu ſłońcá wzbudził [A] ſprawiedliwość/ [B] wezwał iey áby przyſzłá zá nim/ [C] podał mu narody/ á podbił podeń Krole/ poddał ie pod miecz iego iáko proch/ á łukowi iego iáko ſłomie pierzchaiącą?

3. Vganiał ſie z nimi/ á ſpokoynie przeſzedł drogę/ ná ktorą nie wyſzedł nogámi ſwemi.

4. Ktoż to ſprawił y vczynił/ wzywáiący narody od początku? * Ja Pan ieſtem pirwſzy y oſtáteczny.

5. Wyſpy vyżrały y przeſtráſzyły ſie końcżyny ziemie [D] zádrżały/ zeſzli ſie społu y [E] przyſzli.

6. Káżdy [F] podpomaga bliźniego ſwego/ á mowi brátu ſwemu/ Bądź ſercá dobrego.

7. Teſzarz złotniká cieſzy/ á nádáwáiący żeláżá tego bite co młotem ná kowádle ták mowiąc/ Godźi ſie ku zwárzeniu/ á ták gwoździmi znituie gi áby ſie nie rußył.

8. Ale ty Izráelu ieſteś ſługá moy/ á tyś ieſt Jakobie ktoregom iá obrał naſienie Abráámá miłośniká mego

9. Abowiem wywiodłem cię od oſtáteczných kończyn ziemie/ á wezwałem cię z dálekich mieyſc iey/ y rzekłem tobie/ Sługá moy ty ieſteś/ obrałem cię á nie odrzuciłem cię.

10. Nie boyże ſie tedy bom ieſt z tobą/ nie trwoż ſie bom ieſt Bog twoy/ vmocnięm cię y rátowałem cię/ á podpieráłem cię práwicą ſprawiedliwośći moiey.

11. Oto wſzyſcy ktorzy cię náieżdżáią záwſtydzą ſie á będą pohánbieni/ y wniwecz ſie obroczą/ á ci ktorzy ná cię walczą poginą.

12. Będźieſz ich ſzukáć á nie znaydźieſz/ to ieſt/ ludzi ktorzy ſie z tobą wádzą/ y będą iákoby nic/ á ktorzy z tobą walczą/ zniſzczeią.

13. Abowiem ia ieſtem pan Bog twoy ktory dzierżę rękę twoię á mowię do ćiebie/ Nie boy ſie bo cię wſpomoge.

14. Nie boy ſie [G] robaczku Jákobie y ty Izráelu rátuię cię mowi Pan/ bo de wybáwićielem twym ia świety Izráelſki.

15. Otom ia ćiebie vczynił iáko woz/ á iáko bráná nową żębiáſtą/ thy będźieſz łámał [H] gory/ á obroćiſz ie w drobne ſkiby/ á pagorki w proch pokruſzyſz.

16. Będźieſz ie przewiewał/ á rozniesie ie wiátr/ á wicher roſproſzy ie/ á ty ſie rozráduieſz w Pánu/ á będźieſz ſie chlubił świethym Izráelſkim.

17. Ubodzy á nędznicy będą ſzukáć wody á nie będźie iey/ á ięzyk ich od prágnienia vſchnie/ ia Pan wyſłuchám ich/ ia Bog Izráelſki nie opuſzczę ich.

18. Otworzę [I] rzeki ná mieyſcách wyſokich/ á zdroie w pośrodku dolin/ obrocę puſthynie w ięziorá wod/ á ziemię ſuchą w wody ćiekące.

19. Ná puſzczy poſtáwię Cedr/ ſośnią i Miert/ y oliwne drzewo/ poſtawię ná puſzczy iedlinę/ wiąz/ y buxpaum poſpołu.

20. Aby widźieli y wiedźieli/ obaczyli y wyrozumieli iż ręká Páńſka ty rzeczy vczyniłá/ á ſwiety Izráelſki ſtworzył ie.

21. [K] Przełożćie rzecz wáſzę mowi Pan/ á przywiedźćie dowody ſwe mocne mowi Krol Jákobow.

22. [L] Niech przyſtąpią á nam oznáymią co ma być/ powiedzćież co iuż przeſzło/ á będźiemy rozbierać ábyſmy wiedźieli co zá koniec ich ma być ábonam przyſzłe rzeczy powiedzcie.

23. Oznaymćież przyſzłe rzeczy á poznamy żeście ſą Bogowie/ czyńcie

żle ábo

A Przez the ſprawiedliwość rozumie Abraamá prawodźiwego wyznawcę ſprawiedliwości.

B To ieſt/ wyrwał z Vr ziemie Káldeyſkiey.

C To ieſt/ przeſłobietnicę ktorą dał iemu y pothomſtuiego.

* Niżey. 44. v. 6. y. 48. v. 12. Ziáw. 1. v. 17. y. 22. v. 33.

D Tho ieſt/ ná on czás gdym ták cudow wiele czynił miedzy ludem ſwoim.

E Okázuie ſi chociáż ludźie widźieli tákowe cudá/ wſzákoż ſie zeſli do bálwanow ſwoich

F To ieſt/ około roboty bálwanow.

† Luk. 1. v. 54.

G Názywa Pan lud ſwoy ſtowy tákowemi dla iego máłości/ y iákoby go nie było/ iákoby rzekł/ Chociaś ſie tyżdał niczemnym/ thedy ia rátuię ćiebie.

H Tho ieſt/ harde nieprzyiáćioły twoie.

I Obietnicá thych wod zámyka w ſobie wody obiecáne przez Krystuſá ku vgáſzeniu prágnienia w grzechoch.

K Mowi do narodow pogáńſkich/ ták iáko czyni y w pierwſzym wierſzu

L To ieſt/ bogowie wáſzy niechay ſie okáżą i ſą bogi/ bo ieſli ſą bogowie tedy muſzą wiedźieć wſzythko/ ále iż nie wiedzą przeſzłych á ni przyſzłych rzeczy á przetoż też nie ſą bogi.

Że ábo dobrze / ábyśmy opowiedáli á społem sie przypátrowáli.

24 Oto wy zniszczego iesthesćie/á sprawá wászá niczemna iest/brzyt/ki iest ten co was obrał.

M Opowieda wiśćiemie ludowi swemu od Krolá Bábilońskiego.

25 Wzbudźilem go od [M]pułnocy/y przyidźie [N]á będźie wzywał imienia mego od Wschodu słońcá / á przyidźie ná Książętá iako ná błoto/y podepce ie iáko gárncżarz glinę.

N To sie ściąga ná Cyrusá y ná iego woysko przećiwko Bábilończykom / ktore tu názywa błotem y glina.

26 [O] Ktoż to obiáwił od początku ábychmy go poznali? y oddawná/á rzeczemy że iest sprawiedliwy? Ale niemász żadnego coby to oznaymił ábo obiáwił/áni coby słyszał o tym słowá wásze.

O Y ktheryż z Bogow wászych oznáymuie rzeczy przyszłe.

27 Ja iestem pierwszy ktory mowię do Syonu: Oto oto sá oni/ y dam posłá opowiedáiącego wdźięczna nowine Jerozolimie.

28 Y pátrzałem/á żaden nie był miedzy nimi coby dał ráde / pytałem sie ich á żaden nie odpowiedźiał słowá.

29 Oto wszyscy sa niesprawiedliwi á vczynki ich niczemne sa/ bałwany ich sa wiátr a próżność.

Kapit. 42.

1. Proroctwo o Krystusie o pokorze y o ćichości iego. 6. Koniec przyścia Krystusowego ná świát. 8. Pan iest miłośnik chwáły swey 10. Nápomina wierne ku chwaleniu Bogá. 13. Moc y mocność Páńska w bronieniu Kościołá swego. 18. Zaślepienie Zydowskie karze Prorok. 21. Pan záwżdy chce aby dobrze było wiernym iego. 22. Pan karze Izráelá dla złości iego.

A Máią Prorocy zwyczay przypominać o Krysthusie po każdey zacney á wielkiey obietnicy ábowiem on iesth fundáment ná ktorym sa wszythki obietnice założone y mocnie vtwierdzone.



A [1] To[3] sługá moy podepre sie ná nim/ onći iest ktorego om obrał / * dusza moiá w nim sobie upodobálá/ położyłem duchá swego ná nim y przyniesie sad narodom.

B Rozumie o Krystusie.

* Mát. 12. v. 18.

2. Nie będźie wołał/áni będźie [C] wywyższony/á głosu iego nie będźie słychać ná vlicách.

C Niektorzy wykłádáią / Nie będźie brákowat osobámi / ábo nie będźie vskárżáiącym sie.

3. Nie skruszy trzćiny nálomioney/ áni [D] zágási knotá kurzącego sie /á wywiedźie sad w prawdźie.

D Tho iest/ będźie folgowat mdłem y niemocnem.

4. Nie vprácuie sie/áni będźie skwápliwy/áż záłoży sad ná ziemi/ [E] Wyspy zákonu iego oczekáwáć będą.

E To iest/ narodowie pogáńscy.

5. Tak mowi Pan Bog stworzyciel niebios y ktory ie rospostárł / y ktory rozszerzył ziemie ze wszytkiemi iey vrodzáymi/ktory dał tchnienie ludowi na niey mieszkáiącemu/ á duchá tym co przebywáią ná niey.

F Słowá Bogá oycá do Krystusá syná swego.

† Niey. 49. v. 6. Dźiei. 13. v. 47.

6. [F] Ja Pan wyzwałem cie w sprawiedliwości / á dźierżąc ręke twá strzedz cie będę/ i á położe cie zá przymierze ludowi / y zá świátłość Pogánom.

7. Abys othworzył oczy ślepych/á więźnie ábys wybawił z ćiemnice/ á z więzienia thych ktorzy siedzą w ćiemnościách.

Nieg. 48. v. 11.

8. Ja Pan toć iesth imie moie / nie dam chwały moiey inemu / áni cześći swey bałwanom.

9. Oto przeszłe rzeczy przyszły / á ia oznáymuie nowe/ Thy wam opowiem pierwey niż przyidą.

10 Zaśpiewayćie Pánu piosnke nową/chwałá iego niech będźie od końcá ziemie od tych/ktorzy wstępuią ná Morze y od tego co w nim iest/ od Wyspowy mieszkáiących na nich

11. Pusthyniá niech podnieśie głos swoy / á miásthá iey y miasthecżká gdźie mieszká Kedár / mieszkáiący na skáłách niech wykrzykáią/ niech záwołáią od wierzchu gor.

12. Niechay dádzą chwałe Pánu / á niech oznáymią chwałe iego ná wyspiech.

13. Wyndźie Pan iáko możny Hetman/á zápali siechućia iáko rycerz/ będźie wołał y wykrzykał/á weźmie moc nád nieprzyiáćioły swemi.

14 Długoćiem milczał á táiłem sie/ y zadźierżawałem sie/ále teraz będe wołał iáko rodząca/spustoszę á połknę rázem wszytko.

15. Obroce gory y pagorki w pustynie/y posusze wszytki ziołá ich/rzeki w wyspy obroce/á ieziorá wysusze.

16. Przywiode slepe ná drogę ktorey nie wiedźieli/á przeprowádze ie ná ścieszke ktorey nieználi / odmienie przed nimi ćiemnośći w swiátłość / á co iest krzywego wyprostuie / to ia vczynie im/ á nie opuszcze ich.

17. Kthorzy thedy vfáią w bálwáni niech/niech sie wroca wspák/á niech pohánbieni będą/ á ktorzy mowią obrázowi litemu/ Wyśćie bogowie nászy.

Rzymianie 2. szerzy

18. Głuszy słuchayćie/ślepi otworzyćie oczy ábyśćie widźieli.

Ktoż

G Gdy názwał ſlepemi narody pogáńſkie/ obráca zá ſie rzecz do ludu ſwego/ y do ſprawcow iego/ názywaiąc ie ſlepemi y głuchemi/ gdyż ánı widzieć ánı ſtyſzeć niechćieli.

H Tu rozumie o káptaniech y prorocech/ ktorzy doſkonálemi być mieli.

19. Ktoż ieſt ſlepy iedno ſługá moy: á głuchy iedno poſeł moy ktorego poſyłam: ktoż ieſt ſlepy iedno on com go H doſkonálym vczynił: á ktoſlepy iedno ſługá Páńſki:

20 Widząc wiele á nic nie bacząc: máiąc vſzy otworzone á nic nie ſłyſząc:

21. Pan dobrze to chćiał vczynić dla ſprawiedliwości ſwoiey/ á ku wywyższeniu y rozſzerzeniu zakonu ſwego.

22 Ale lud ten ieſt złupiony y podeptány/ á z niego wſzyſcy powiązáni ſą w iáſkiniách/ á pozámykáni w ciemnicách/ wydáni beda ná złupienie/ á żaden nie będźie coby ie wybáwił/ beda rozborzeni/ á żaden nie rzecże/ wroć.

23 Ktoż miedzy wami ſłyſzy tákowe rzeczy/ kto ie poymnie vſzymá á zrozumie na potym.

24. Ktoż podał Jákobá ku łupu/ á Izráelá drapieżcom: Izali nie Pan przećiw ktoremuchmy zgrzeſzyli/ á nie chodźilichmy drogámi iego/ á niſmy chćieli ſłuchać zakonu iego.

25. Dla thego wylał nań Pan popędliwość gniewu ſwego/ y gwałtowna walkę/ á wypalił gi wkoło/ á wżdy ſie nie vznał/ dopiekł mu/ á wżdy ſie mu to ſercá nietknęło.

Kapit. 43.

1. Pan po pogroſkach cieſzy lud ſwoy. 5. Obiecuie wybáwienie z więzienia Babilońſkiego. 8. Náſmiewa ſie z fałſzywych Bogow pogáńſkich. 11. Sam Pan zbáwiciel. 13. Żáden nie vydźie ręki iego. 14. Jeſth odkupiciel Swiethy/ ſtworzyciel y Krol Izráelſki. 16. Przywodźi ná pámięć cudá Egiptſkie. 21. Czemu obrał Izraelá. 25. Gładźi grzechy ſam dla ſiebie.

1. Teraz ták mowi ſtworzyciel Pan twoy o Jákobie/ á ten co cie ſpráwił o Izráelu/ Nie boy ſie/ á bowiem cie odkupił/ á imieniem własnym miánowałem cie/ Tyś ieſt moy.

A Przez wodę y ogień rozumie wſzytki nieſzczęścia ktore mogą ſzkodźić.

2. A Kiedy przechodźic będźieſz wody/ bede z toba/ á rzeki nie záthopia cie/ gdy poydźieſz przez ogień/ nie ſpárzyſz ſie/ á płomień nie vpali cie.

3. Abowiem ieſtem Pan Bog twoy Swiety Izráelſki/ Zbáwiciel twoy A B dałem Egipt ná okup twoy/ á Ethiopią y Sábę zá cie.

B To mowi dla Sennácherybá ktorego obrocił ná Egipt/ na Etyopią/ y ná Sábę miáſto ludu ſwego.

4. Gdyżeś koſztowny y zacny był przedemna/ á vmiłowałem cie/ á przetoż dam ludźi ine zá cie/ á narody ine zá twoie zdrowie.

5. Nie boyże ſie bom ia ieſt z toba/ á wyzowe naſienie twoie od wſchodu ſłońcá/ á zgromádzę cie od zachodu.

C Rzekę do pułnocy/ Day/ á Południowi/ Nie broń/ przywiedź ſyny moie z daleká/ á corki moie od końcá źiemie.

C Powołánie wſzytkich narodow do Páná.

7. To ieſt/ wſzytki ktorzy ſie imieniem moim ozywáią/ á ktorem ſtworzył y ſprawił y vczynił ku chwale ſwoiey.

8. Wywiedź lud ſlepy ktory ma oczy/ á głuchy ktory ma vſzy.

D Niech ſie ſpołu zeyda wſzyſcy narodowie/ á niech ſie zgromádzą wſzyſcy ludźie/ ktoż z nich to opowie: á kto nam oznaymi rzeczy przeſzłe: niech ſthawią świádki ſwe/ á beda vſprawiedliwieni/ ále niech ſłyſzą á rzekną/ Prawdá ieſt.

D To mowi w oſobie páńſkiey ku bałwanom/ ták iáko y przed tym máło wyżſzey w przeſztym kápitulum.

10. Wyſwiádkowie moi ieſtheſcie/ mowi Pan/ y ſługá moy ktoregom obrał/ abyſcie obaczyli y vwierzyli mi/ y poználi żem ia ieſt/ Przedemna nie ieſt Bog ſtworzyćiel/ áni żadnego po mnie nie będźie.

11. *Ja/ Ja ſam Pan/ á żadnego zbáwiciełá niemaſz nád mie.

* Ozeaſ. 13. v. 4.

12. Jam oznáymił/ y zbáwił/ y dałem wam ſłyſzeć/ y nie był miedzy wámi obcy Bog/ Jeſteście mi świádki że ćiem Ja ieſt Bog/ Mowi Pan.

13. A prawdźiwie Jeſtem ieſzcze od wiekow/ á żaden nie ieſt coby miał vydzrzeć ręki moiey/ ia ſprawuie á ktoż mi przekáźi:

14. Ták mowi Pan wáſz odkupiciel świety Izráelſki/ Poſłe dla was do Bábilonu ábyE połámano wſzytki zátwory/ y będźie krzyk Káldeyczykow w okrętach.

E Niektorzy wykładáią/ Kazał im vćiekáć.

15. Ja ieſtem Pan wáſz świety ſtworzyćiel Izráelſki/ y Krol waſz.

16. Ták mowi Pan/ ktory dał drogę ná Morzu/ á ścieżkę po nawałnych wodách.

17. F Ktory wywiodł wozy y konie/ á woyſko y mocarz rázem polegli á nie powſtáną

F Dawa znáć o Sennácherybie y o woyſcie iego.

powstáná/záduszeni sa iáko zádu/
száia knot.

18. Pierwszych rzeczy nie wspomi/
naycie/á stárodawnych nie baczćie

G Ja lud moy wy/ 19. G Oto tzynie meco nowego/á iuż te
báwie z wiezienia raz wzeydźie/ izaż nie poznacie te/
Babiloñskiego. go? záłoże droge ná puszczy/ á rzeki
† 2. Kor. 5. v. 17. ná mieyscách opustoszałych.
Ziáw. 21. v 5.

H Tá spráwá Bo/ 20 H A zwierze polne wielbić mie bę/
ża ták będzie wpo/ dźie/smokowie y strusowie/ Abowie
dziw/ że y zwierzętá poznáia to nieiá/ mem dał wody ná puszczy/ á rzeki
kiem sposobem. ná mieyscách płonych ku nápawá/
niu wybránego ludu moiego.

21. Spráwiłem ten lud sam dla sie/
bie aby oznaymił chwałę moie.

22 A wżdy Jákobie nie wzywałeś
mię/ y ty Izráelu nie spracowałeś
sie dlamnie.

I Abowiem iż czy/ 23 I Nie ofiárowałeś mi Bárána
nili ofiáry nie z żą/ zápaloney ofiáry twoiey/ ánis mie
rości serdecznej/ vczćił ofiárámi swemi/ K nieprzymu
przeto rzeż ofiárá szałem cie ábyś mi ty dáry przyná/
ich nie byłá przy/ szał/ ánim cie przynucał ku tádze/
emna. nin.

K To iest/ Nieu/ 24 Nie kupiłeś mi zá srebro wonne/
przykrzyłem ći sie go zielá/ ánis mie opoił tłustością
wielkością ofiar. ofiar twoich/ y owszem ociążyłeś
mie grzechy twoimi/ á zádałeś mi
prácą złościámi twoimi.

25 Jáciem iest sam/ ia ktory gładzę
grzechy twoie dla mnie/ á niechcę pá/
mietháć nieprawości twoich.

L Jákoby rzekł/ 26 L Przywiedź mi nápámięć/ á day
Jeśli mniemaß iż my sie ná rozsądek/ powiedz ty iáko
iestem ták zápá/ byś mogł być vsprawiedliwion.
mietliwym/ po/
wiedźie thy sam á 27 Oćiec twoy pierwszy zgrzeszył/
twoie rzeczi dobrą á M náuczyćielowie twoi wystąpili
przywiedź mi ná przećiwko mnie.
pamięć.

M To iest/ Moiżesz 28 N Zárázilem Książętá mieyscá
y Aaron. swiętego/ y podałem ná zatrácenie
N Dawa znáć o po Jakobá/ á Izráela ná pohańbienie.
mśćie nád onymi
ná puszczy/ ktorzy
byli niesnaski w
szczęśli/ á przestąpili
zakon Páński.

Kapit. 44.

1. Pan z nowu cieszy Izráelá á obiecuie mu vlżenie w iego vtrapieniu 5. Zbiera kościot swoy z rozmáitych ludźi. 7. Zá/sthawuie moc swoie przećiw nikczemno/ści bálwánow. 9. Prożność bálwánow y tych ktorzy ie czynią. 12. Głupsthwo bál/wochwálcow. 21. Nápominánie do wier/nych áby sie chronili bálwochwálstwá. 23. Chwałá Pánu ktory odkupił kościot swoy. 24. Moc Boża. 26. Proroctwo o náprawie kościołá.

1. A Teraz Jákobie słu/
go moy słuchay/ y ty Iz/
ráelu ktoregom wybrał

2. Oto ták mowi Pan kto/
ryćie sprawił y stworzył/ á wspomo/

żyćiel twoy ieszcze z żywotá/ * Nie/ * Jerem. 30. v. 10.
boy sie Jakobie sługo moy/ y ty spra/ y. 46. v. 27.
wiedliwy ktoregom ia wybrał. † Johel. 2. v. 28.
Dźiei. 2. v. 17.
3. † Abowiem wyleię wodę ná prá/ Jan. 7. v. 38.
gnącą/ á rzeki ná A suchość/ Wyleię A Abowiem iż náśe
duchá moiego ná nasienie twoie/ przyrodzenie iest
á błogosławieństwo moie ná na/ iáko źiemiá sucha/
rod twoy. przethoż obiecuie
ie pokropić y od/
4. Y roskrzewią sie iáko trawá/ á mić swey y Duchá swe/
iáko wierzby nád potoki. go świętego.

5. Jeden rzecże/ Jam iesth Páński/
Drugi sie ozowie Jakobow/ á dru/
gi nápisze ręką swą/ Jestem Páński/
á będzie sie ozywał imieniem Izrá/
elskiem.

6. Ták mowi Pan Krol Izráelski
odkupićiel iego Pan zastępow/
* Ja iestem pierwszy y tenże ostáte/ * Wyższey. 41. v. 4.
czny/ á nad mie żadny iny Bog nie Niżey. 48. v. 12.
iest. Ziáw. 1. v. 17.
y. 22. v. 13.

7. Kthoż mnie iest rowny? niech zá/
wołá/ á niech oznaymi/ á niech mi po
rządek zámierzy/ jgdym postánowił
lud stárodawny/ przyszłe y ty co nie
rychło potym przypáść máią rzeczy
niech im powie.

8. Nie lękaycie sie áni soba trwoż/
cie/ Izalim wam tego zdawną nie
oznaymił y opowiedźiał? Záiste są/
my was mam zá świádki/ iesliże iest
iny Bog imo mie/ á ieśliże iest stwo/
rzyćiel ktoregobych ia nie znał?

9. Bálwánow wszyscy stworzyćiele
są niczemni/ á co namilszego máią
nic im nie pożyteczno/ świadec/
twem sámi są iż nic nie widzą ániro
zumieią á przetoż będą posromoceni

10 Ktoż spráwił Bogá/ á vlał bál/
wan niepożyteczny?

11. Oto ile ich są vcześtniki iego/ będą
pohańbieni/ abowiem są rzemieśni
cy z ludźi/ zgromádzą sie wszyscy y
stánąą/ y polękáią sie á záwstydáią.

12. ♀ Kowal wziawszy żelázo nákłá/ ♀ Mądr. 13. v. 11.
dźie węgla/ á będzie gi wykształto/ Jerem. 10. v. 3.
wał młotem á mocą rąk swych wy/
robi gi/ áż od głodu w nim y siły v/
stáią/ áni pije wody áż zemdleie.

13. Cieślá rozmierzy sznurem y názná
czy glinką/ y ociesze toporem/ y od/
cerkluie/ á wyrzeże ná podobieńs/
two człowiecze/ y ná kształt piękno/
ści człowieczey/ áby stał w domu.

14 Idźie ku podrebowániu Cedrow/
y nábierze ilminy/ debiny/ y obierze
co nalepszych drew z lásá/ wsádźi so
śnią ktora deżdż odrości.

15. Nákłádźie z tego ogień/ y rozgrze
ie sie/

ie ſie v niego/ chlebá nápiecże/ á z tegoż vczyni Bogá y chwali/ czyni z niego bálwaná y kleka przed nim.

16. Polowice ná ogniu popali/ á v drugiey polowice napiecże miesá y ie/ vpiecże pieczenia y náie ſie iey/ á rozgrzawſzy ſie mowi/ Hoy hoy/ zágrzalem ſie znáczem byl v ogniá.

17. A z oſtátká vczyni Bogá/ to ieſt/ bálwaná ſwego/ kleka/ chwali/ y modli mu ſie/ mowiac/ Wybaw mie/ boś ty Bog moy.

18. Nic nie vmieia áni rozumieia/ ábowiem ſa zácmione oczy ich/ thák iż nic nie widza/ áni ſercem zrozumiewáia.

19. Nie rozważáia v ſiebie/ nie máia z to bacżenia/ y dowćipu áby rzekli/ Spalilem ná ogniu polowice/ nápiekłem ná weglu chlebá/ y vpiekłem mieſá/ y náiadłem ſie/ ieſzcżeż z oſtátká mam czynić obrzydłego bálwaná: izáż ſie mam kłaniáć kłocowi drzewá?

20 [B] Karmi ſie popiołem/ á ſerce iego zwiedżione zawodzi go w błąd/ á nie wybáwi go/ y nie rzecże/ Izali kłamſtwo nie ieſt w rece moich.

21. Jakobie y Izráelu pámiethayćie ná to/ ábowiemeś ty ſługá moy/ O Izráelu ſpráwiłem cie ábyś ty mnie ſłużył/ nie zápominayże mie.

22 Zgładżiłem złości twoie iáko obłok/ á grzechy twoie iáko mgłę/ náwroć ſie do mnie gdyżem cie odkupił.

23 O niebioſá opowiedayćie chwałę Páná tego ktory to vczynił/ O niſkości ziemie wykrzykayćie/ wy gory rozgłaſzayćie chwałę/ lasy wſzytki drzewá iego/ Abowiem Pan odkupił Jakobá/ á okazał chwałę ſwą w Izráelu.

24 Ták mowi Pan odkupiciel twoy y ktory cie ſpráwił wnet z żywotá/ Ja Jeſtem Pan ktory wſzytko czyni/ Ja ſam roſciągnąłem nieba/ á rozſzerzyłem ziemię oprocż żadnego pomocy.

25 Roſpraſzam známioná práktykárzow/ á czárowniki w ſzaleńſtwo wpráwuie/ obrácam náwſtheczmędrki/ á ich vmieietność błaznię.

26 Oncżem ia ieſt ktory vmácnia ſłowo ſługi ſwego/ á wykonywa rády poſłow ſwych/ ktory mowi do Jeruzalem/ Mieſzkáć w thobie beda/ á miáſtam Żydowſkim/ bedziecie po-

[B] To ieſt/ po proſtu cy robi iákoby ſie thez wiátrem kármić miał.

budowáne/ náprawie opuſtoſzone mieyſcá ich.

Ktory mowi przepáśći/ [C] Oſuſz ſie/ á rzeki twe wyſuſze. [C] To mowi o wyſuſzeniu Morzá czerwonego.

Ktory mowi do Cyruſá/ Tyś ieſt páſterz moy/ á ty wypełniſz wſzytkę wolą moię/ Y mowi do Jeruzálem/ Bedzieſz zbudowáne/ A kośćiołowi/ Bedzieſz vgruntowan.

Kapit. 45.

1. O Cyruſie opowieda y o zwycięſtwách iego. 4. Vkázuie ii mu Bog dáwał zwyćięſtwá dla Żydow. 6. Koniec wſzytkich ſpraw Boſkich. 7. Pan pokoy y walkę poſyłá. 9. Hańbi pychę odpornych. 13. Opowieda wybáwienie Żydom kthore Cyrus vczynić miał. 15. Vkázuie iáko obiethnice Bożych cierpliwie oczekáwáć mamy. 20. Náśmiewa ſie z proſności bálwochwálcow. 22. Wzywa wſzytkich ku nádźiei zbáwienney/ á opowieda powołanie pogánow.

1. Ták mowie ia Pan Cyruſowi pomázáńcowi ſwemu/ ktoregom wźiął práwicę ábych mu poddał narody/ á zemdlił biodrá krolow/ áby ſie mu otworzyły drzwi/ á brany żeby zámknione nie były.

[A] Abowiem iż Cyrus był ná czás obránym práwdźiwie od Páná ku napráwie kośćiołá iego/ dlá tegoż tu názywa go pomázáńcem ſwoim.

2. Vprzedzáć cie bede/ á krzywe drogi ſproſtuie/ ſkruſze drzwi miedźiáne/ połamie zátwory żelázne.

3. Azákryte ſkárby dam tobie/ y kleroty w táiemnych mieyſcách pochowáne/ ábyś wiedźiał iżem ia ieſth Pan Bog Izráelſki/ wzywáiac cie/ bie imieniem twoim.

4. Dla Jakoba ſługi moiego/ y Izráelá wybránego mego/ miánowałem cie imieniem twoim/ y wezwałem cie chociażeś mie nie znał.

Jeſtem Pan á nie ieſt iny/ niemáſz inego Bogá oprocż mnie/ vbrałem cie we zbroie chociażeś mie znał.

6. Aby ze wſchodu y z zachodu ſłońcá widzieli iż niemáſz nád mie/ gdyżem ia ieſt Pan á nie máſz inego.

7. Ktory czynie ſwiátłość y ſtwárzam ciemności/ czyniąc pokoy á wſzczynam [B] nieſzczęśćia/ Ja ieſtem Pan ktory to wſzytko czynię.

8. Spuśćcie roſe nieba z gory/ á obłoki niech kropią [C] ſpráwiedliwoſćią/ ziemiá niech ſie otworzy/ á zbáwienie y ſpráwiedliwość niech ſie rozro-

[B] W Żydowſkiem ſtoi/ Złe/ thoieſt/ głod/ powietrze/ walkę. &c.

[C] Pod imieniem ſpráwiedliwoſci znáć dawa prawdę obiethnice Bożey o wybáwieniu ludu/ á mieyſce to wtaſnie należy ná wyſwobodzenie z Bábilonu/ kthore ſie ma ſćiągáć ráno ono zupełne wybáwienie cochmy ze przez Krystuſá otrzymáli.

ście ktore oná spoku wyda/Ja Pan stworzyłem to.

9. Biádá temu ktory sie spiera z stworzycielem swoim iákoby naczynie gliniáne z lepiarzem/ * Izali glina rzecze zdunowi swemu/ Coż czyniss: robotá twa niczemna iest.

10 Biadá temu ktory mowi oycu swemu/ Czemu splodzasz: A máthce swey/ Czemu rodzisz:

11. Oto tak mowi Pan Swiety Izráelski stworzyciel iego/ Pytaycie mie o przyszłych rzeczách co należy ná syny moie/ á zadaycie odemnie co sie dotycze spraw rak moich.

12. Sprawiłem ziemie y stworzyłem człowieká ná niey/ á ia iesthem com rościągnął nieboreká mi memi/ á roskazałem wszytkiemu zastępowi iego.

D To sie ściąga ku początkowi tego Kápitułum / á to ć dźie wspomina Cyrusá / Jákoby rzekł: Wzbudze Cyrusá aby sie pomscił nád Babilończyki.

13. D Jam go wzbudził w spráwiedliwości/ y rosprawie wszythki drogi iego/ onci zbuduie miásto moie/ y wypuści więźnie moie nie zá okupem á ni zá dary / mowi Pan Zastępow.

14 Tak mowi Pan/ Praca Egipská y handel Etyopczykow/ y Sábeyczykow/ ktorzy sa mężowie wzrostu wysokiego/ E do ciebie przyidą/ y będą twoi/ zá thoba chodzić będą/ powdą okowáni w pęciech á kłaniać ći sie będą/ á będą cie prosić/ Zaprawde Bog thylkoż w tobie iest/ á nie iest iny nád Bogá.

F Niektorzy thoż Kristusie rozumieią/ drudzy zaśie o Kościele/ powiedáiąc iż sie to proroctwo wypełniło w opowiedániu Ewánieliey.

15. Zaprawde ty iestes Bog F skryty/ Bog zbáwiciel Izráelski.

F To iest/ Ktorys sie nie wszythkim objáwił.

16. Wszyscy oni záwstydzą sie á pohánbieni będą/ robothnicy bálwanow społu odstąpią ze wstydem.

17. Ale Izráel zachowan iest od Páná w zbáwieniu wiecznym/ nie będźiecie pohánbieni/ áni sie záwstydzićie od tad áż ná wieki.

18. Abowiem ták mowi Pan stworzyciel niebios/ Bog ktory spráwił ziemie y vczynił ią/ on sam rozrządził ią/ nie stworzyłći iey po prożnicy/ ále ią spráwił ku mieszkániu/ Ja iestem Pan á nie iest iny.

19. Niemowiłem nie potháiem nie/ áni ná mieyscách pokathnych w ziemi/ niemowiłem ná prożno nasieniu Jakobowemu/ Szukaycie mie/ Jáciem iest Pan ktory opowiedam spráwiedliwość á oznáymuie práwości.

20 Zgromádźćie sie społu á przidźćie/ przybliśćie sie społu wy wzgárdzeni z pogánow: Náć nie poználi ći ktorzy dźwigáią drewniáne bálwany swoie/ á ktorzy sie modlą Bogu ktory wybáwić nie może.

21. Oznaymuycie á przystąpćie/ á wnidźćie społu w rádę/ Ktoż tho powiedał od początku: Ktoż toż dawná oznaymił: Izali nie ia Pan nád ktorego nie mász inego Boga: Zadeńći nie iest Bog spráwiedliwy á ni zbáwićiel oprocz mnie.

22 Wyrzszytki końcżyny ziemie weyzrzycie ná mie/ á będźiecie zachowáne/ ábowiem ia iesthem Bog/ á oprocz mnie nie mász inego.

23 Zá przysiągłem sam przez sie/ á spráwiedliwe słowo wyszło z rst mich/ ktore iuż sie wstecz nie wroci/ iż káżde G koláno vkleknie przedemną/ y káżdy iezyk mnie przysięgać będzie.

24 Tedy rzecze człowiek/ Zaiste mam spráwiedliwość y moc w Pánu/ y przyidźie áż do niego/ á wszyscy zárumáni będą/ ktorzy sie sprzećiwiáią iemu.

25 Wszytko nasienie Izráelskie będźie vspráwiedliwione y vwielbione w Pánu.

Kapit. 46.

1. Mowi o zborzeniu Bábilonu y bálwanow iego. 3. Vkazuie iáka iest rożnica miedzy prawdźiwym Bogiem y bálwany. 5. Gáni Zydy przethoż nie vfali mocy Bożey/ á vkázuie prożność bálwanow. 8. Przywodźi Zydy ku obaczeniu spraw iego/ aby sie záwstydali zá niewdźięczność swoię. 11. Opowieda o przyściu Cyrusá. 12 Vkazuie iż niewiárá Zydowska nic przekázać nie ma do tad áż wykona wszytko co vmyślił.

1. E Elpadł/ á Nábo sie obálił/ B bálwany ich składzione są na bestbye y ná bydlęta ony ktore was nosiły á ociążone są brzemiony áż do sprácowánia.

E Bel ten y Nábo byli Bogowie Bábilońscy.

B To iest/ poniosą ie ná grzbiecziech końskich/ thák iż pod ich ciężkością vstáwáć będą/ boni Bogowie byli ze złotá y ze srebrá á to sie wypełniło przy zburzeniu Babilonu od Perssow y Medow.

2. Poupadały y poobalały sie społem/ áni mogły vdź pod brzemieniem/ á zászły do więźienia.

3. Dom Jakobow słuchaycie mie y wszytki ostátki domu Izráelskiego/ ktore ia nosze ieszcze z żywotá/ á piastuie was wnet od mácice.

4. Ja sam was nosić będę áż do stárości y áż do szedźiwości/ Ja stworzyłem

stworzyłem/ia nosić y piastować będę/y wybáwię.

5. Komu podobnego á rownego vczyniliście mię? ábo komu mię przyrownácie iżbych iemu był podobnym?

6. Wybieráią złoto z worká/y wáżą pieniądze szalámi/y naymuią złotniká áby im vczynił Bogá z tego/żeby klękáli przed nim y chwálili go.

*Bár.6.v.25. 7. *Noszą go ná ramionách y dźwigáią/ y stáwiáią ná mieyscu iego/ gdźie ták stoi że się áni ruszy z mieyscá swego/á chociáż też kto wołá do niego nie odpowie mu/ áni go wybáwi z vtrapienia iego.

8. Pámiętayćie ná to rzecz á záwstydayćie się o przestępcowie/ á przyidźcie k sobie.

9. Wspomnićie rzeczy pierwsze ktore się przed tym przydawáły/ ábowiem ia sam iestem Bog á nie iesth iny/ Bog kthoremu niemász podobnego.

10 Ktory opowiedam od początku rzeczy ostátecżne/ á zdawná thо co ieszcże nigdy się nie dźiało mowiąc/ Ráda moiá się stánie/ á vczynię wedle woley moiey.

D To iest/ Cyrusá ktory ták od wschodu słońcá prętko zbieży/á práwie iáko ptak przyleci.

11. Wzywam od wschodu słońcá D pthaka/ y mężá rády moiey z ziemie dálekiey/ iákom powiedźiał/ wypełnię to/á iákom vmyślił ták vczynię.

12. Słuchayćie mnie wy co iesteście sercá zátwárdzonego/ á ktorzy iesteście dálecy od spráwiedliwości.

E Przez spráwiedliwość rozumie táskáwe swoiey obietnice wypełnienie/ kthore potym zbáwieniem názywa.

13. Przybliżyłem E spráwiedliwość moię á nie będźie oddaloná/ á zbáwienie moie nie omieszká/ Dam zbáwienie moie Syonowi/ á chwałę moię Izráelowi.

Kapit. 47.

1: Opowieda zburzenie Bábilonu. Wylicza przyczyny przecż Pan zboiszyć miał moc Bábilończykow. 8. Obráca rzecż swą z nowu ku Bábilonu/á wyrzuca mu przed oczy złość iego/y pychę iego/y ßalone vfánie iego w wießczkoch y w czárownikoch.

A Toiest/ ty miástho Bábilońskie kthores ießcże nigdy od żadnego nárußone á pod moc podbite nie było.

A Pánno corko Bábilońska z stap á vsiądź w prochu siedź ná ziemi/ boiuż więcey stolice niemász corko Kál- 1.
deyska/ á nie będźieß iuż więcey ná zywána kochánka y roskoßniczká.

2. B Weźmi żárná á miel mąkę/ rozpleć warkocze swoie/á obnaż nogę twoię/odkryi kolána á brni przez rzekę.

3. *Sromotá twoiá będźie odkrytá/á pohánbienie twe oglądáią/ wezmę pomßtę z ciebie/á żaden temu nie zábieży.

4. Odkupiciel nász iesth/ imie iego Pan zástępow Swiety Izráelski.

5. Sidź á milcz á wnidź wciemnoßći corko Káldeyska/ ábowiem iuż nie będźieß daley názywána/ Pánią krolestw.

6. Rozgniewałem się przeciw ludowi memu D puścilem ná szrot dźiedźictwo moie/á dałem ie w rękę twoię/tyś im nie okazałá miłosierdźia/á ociążyłáś bárzo iárzmo twoie nád stárcem.

7. A mowiłáś †Będę pánią ná wieki/ták że się to serca nie tknęło ánis sobie przywodziłá ná pámięć dokończenia twego.

8. Ale teraz słuchay tego ty roskoßniczko y mieszkaiąca w bespieczeństwie/ktora mowisz w sercu swym/ Já iestem á niemász iney nád mię/ nie będę siedźieć owdowiała ani vznam sieroctwá.

9. *To dwoie ná cię prędko przyidźie razem iednego dniá/ sieroctwo y wdowstwo/ y owßem doskonale ná cię przypádną dla wielkości wießczkow twoich/ á dla ták wielkiey mocy czárownikow twoich.

10 Vfáłáś w nieprawości twey á mowiłáś/ Żaden nie iesth coby mię widźiał/ mądrość twoiá y vmiętność twoiá vczyniły cię odporną ták bárzo/ iż mowiłáś w sercu twym/ Já iesthem á nie ieść iná nád mię.

11. Dla tegoż nieszczęścię przyidźie ná cię á nie wzwieß czásu przyścia iego/ vciśk ná cię przypádnie ktorego z siebie zgiąć niemożeß/ á spustoßzenie prętkie ám wzwieß gdy przyidźie ná cię.

12. Postáwże się teraz z swemi czárownikámi/ y z wielkością wießczkow twoich około ktorych párałáś się z młodości twoiey/ ázalić co będą mogli pomoc/ ábo snadź mogą cię w czym podeprzeć.

13. Vpracowałáś się w wielkości rad twoich/ niechay teraz wyßtąpią

B Przez żárną rozumie niewolßtwo.

C Známionuie vciekánie przed nieprzyiácioły.

* Naum.3.v.5.

D Dźiedźicy wykłádáią oßkárádźiłem/á bo pomázałem dźiedźictwo moie/rozumieiąc to o żydźiech ktorzy byli zawiedźieni miedzy pogány cudzołoßtwē pomázáne

† Dźiáw. 18.v.7.

* Ißey. 51.v.19.

praktykarzey ći co sie po gwiazdách znácja/y oni krorzy opowiedáia rzeczy przyszłe/w káżdym mieśiacu/á niech cie wybáwia od tego co ná cie przyidź ma.

14 Oto stáli sie iáko słomá/ogień ie popali/nie wybáwia dusze swey od gwałthownego płomienia/nie będzie węgla przy kthorymby sie zágrzać/áni świátłá będzie coby przy nim posiedzieć.

15. Tákowić będa ći około ktoryches praca miáłá/á z kthoremis hándel wiodłá od młodości twoiey/káżdy zbłądził w práktyce swoiey/á żaden nie iest co by cie wybáwił.

Rozdział. 48.

1. Gdy iuż opowiedział o zbořeniu Bábilonu/obraca rzecz swą do Żydow aby ie vtwierdził w obietnicách Bożych. 4. Vkázuie przecz Pan nápominał Żydy z tego co ná nie przyść miáło od dawnego czásu/niż przyszło. 9. Oznáymuie przecz ták długo odwłácza/iż ich nie karze za ich krnábrność y niewiárę. 12. Wywyższa moc Páńską. 14. Opowieda przyście Cyrusowe. 16. Powtore rzecz swą obrácza do Żydow/á przywabia ie ku náuce swoiey. 17. Obiecuie im wybáwienie/á vkázuie przecz w niewolą podáni byli.

1. SŁuchayćie tego domie Jakobow ktorzy sie ozywacie imieniem Izráelskim/á wyszliście z wod Judskich/ktorzy przysięgacie przez imie Pánskie á przypominacie Bogá Izráelskiego/á coż gdy nie w prawdzie áni w sprawiedliwości.

2. Abowiem ozywáia sie z miásthá świętego/á podpieráia sie Bogiem Izráelskim/ktorego imie iest Pan zastępow.

3. Opowiedźiałem przed tym rzeczy pierwsze/y wyszły z vst moich/y dałem sie słyszeć/naglem vczynił y przyszły.

4. Poznałem iżes twárd/á iż kárk twoy iáko żyłá żeláznа/á czoło twoie iáko miedź.

5. Oznáymiłem ći od dawnego czásu przed thym/y okázałem ći niż sie co stáło/byś snadź nie rzekł/Bálwáni moi sprawili to/á strugałkowie y vłáni bożkowie moi rozkazáli to.

6. Słyszałeś y to iuż widźisz wszytko/izali y sámi nie wyznacie? Dalemci słyszeć rzeczy nowe iuż teraz/ktore były zákryte á nie znałes ich.

7. Theraz są stworzone á nie w on czás/á przed tym dniem nie słychałes o nich/bys snadź nie rzekł/Wszákem ia to dawno wiedźiał.

8. Jeszcześ áni słychał ánis o thym wiedźiał/áni ná on czás vcho twoie było odethkáne/bo ia wiedźiałem żeś zá pewne nie wiernie sie obchodzić miał/á przethożem cie názwał odpornym wnetz żywotá.

9. Dla imienia mego odkładałem popędliwość moie/á dla chwały moiey hámowałem gniew moy ábych cie nie wykorzenił.

10 Oto wypławiłem cie/ale nie iáko srebro/wybrałem cie w piecu vtrapienia.

11. Dla mnie dla mnie tho czynie/bo inaczey byłoby pomázáne imie moie*/y zápewne chwały moiey nie dam inemu.

12. Słuchay mie Jakobie y Izráelu ktoregom wezwał/†Ja iestem Ja pierwszy y ia ostáteczny.

13. Y ręká też moiá założyłá ziemię/á prawicá moiá rozmierzyłá niebá piędzia/wezwałem ich y sthánęli społu.

14 Zbierćie sie wszyscy á słuchayćie/ktoż miedzy nimi opowiedał rzeczy thákowe/Pan vmiłował go á wypełni wolą iego przeciw Bábilonu/á rámie iego będzie przeciw Káldeyczykom.

15. Jam iest/iam iest ktorym mowił ktorym go też wezwał/y przywiodłem go/á będzie sie szczęśćiłá drogá iego.

16. Przybliżćie sie ku mnie á słuchayćie tego/nie mowiłem ći skrycie od [A] początku/w then czás gdy sie thodźiało tám ia byłem/y theraz Pan Bog [B]y Duch iego posłał mie.

17. Ták mowi Pan odkupiciel twoy Swiethy Izráelski Jam iest Pan Bog twoy náuczáiąc cie rzeczy pożytecznych/á prowádząc cie ná drogę po ktorey chodzić maszz.

18. O byżes był słuchał przykázánia mego/tedyby pokoy twoy był iáko rzeká/á sprawiedliwość twoiá iáko wały morskie.

19. A byłoby nasienie twoie iáko piasek/á płod żywotá thwego iáko kámyczki iego/imie iego nie byłoby wykorzenione

* Wyżśey.42.v.8.

† Wyżśey.41.v.4.y 44.v.6.

A To iest od onego czásu gdym sie oznaymił oycom wászym.

B Niektorzy wykłádáią ducha swego/A tuć sie opowieda Prorok iż sie nic zá swe Proroctwo nie wstydáiąc nie kryie sie z nim. A iáko sie to wypełniło co opowiedał o Sennácherybie/ták też to rzecz pewną oznáymuie/co sie dotycze Cyrusá/ktoremu Pan Bog miał postáć z mocą Ducha swego/A wszákoż sie to o prawdźiwym Cyrusie rozumie/tho iest/o Krystu Pánu ktory był pełen Ducha świętego/iáko o tym thenże Prorok opowieda w 42. Káp.

korzenione áni rosproszone od oblicznosći moiey.

† Ziáw.18.v.4

20 ‡ Wychodźćie z Babilonu/vćiecźćie od Káldeyczykow/ okázuycie głos wesela/ dayćie sie w tym słyszeć/á wznośćie to áż do kończyn o stathecznych źiemie/mowćie/Pan odkupił sługę swego Jakobá.

* w.2.Mo.17.v.6. w.4.Mo. 20.v.11. Psal.78.v.15. y.Ios.v.41. Mądr.11.v 4. 1.Kor.10.v.4. † Niżey.57.v.21.

21. * Nie vprágnęli gdy ie wiodł przez puszcze/roskazał ábý im wody wyplynęły z opoki/ároszczepił opoką wypłynęły wody.

22 † C Nie iest pokoy niepobożnym mowi Pan.

C To mowi dla tego/iż to sobie trzćićie iedno tylko ná wierne należáło.

Kapit. 49.

1. Prorokuie o Krystusie zá ktorego powodem miáło sie sthać wybáwienie Zydow. 4. Vskarża sie ii náuká iego przyiethá iest bez pożytku. 6. Opowieda o powołaniu pogánow. 7. Náponina Zydy ku nádźiei stánu lepszego niż było w Babilonie. 8. Vkázuie iáki iest grunt zbáwienia nászego. 9. Wypisuie vrzád Páná Krystusow. 15. Rozmáitemi podobieństwy okázuie iáka Pan praca ma o swych. 18. Mowi o naprawie Kościołá y powołániu pogánow. 23. Opowieda iż sámi Krolowie ná sie mieli przyiąć rząd Kościelny.

Cuchayćie wyspy/á zrozumiewayćie dalecy narodowie / Pan wezwał mie z żywotá wspomniał ná imie moie od wnętrznośći mátki moiey.

2. A vstá moie vczynił podobne mieczowi ostremu / zákrył mie pod ćieniem ręki swoiey/á záchował mie iáko wypráwiona strzałę w sáhaku swoim.

3. Y rzekł do mnie/*Sługá moy iestes ty B Izráelu/w tobie sie pochlubie.

4. C Y mowiłem / Bez przyczyny prácował/ á dármom zwątlił siły moie/ á wszákoż sąd moy iest v Páná/á spráwá moiá iest v Boga me.

5. A teraz mowi Pán / ktory mie wnętrz żywotá obrał zá sługę sobie/ ábych przywiodł do niego Jakobá/chociaż Izráel niechce być zgromádzon/a bede vwielbion przed oczymá Páńskimi / á Bog będzie mocą moią.

6. Y rzekł/Máłać to iżbyś ty mnie był sługą ku wzbudzeniu pokolenia Jakobowego / y ku náprawie spustoszenia Izráelskiego/ tálem cie też dał zá świátłość poganom/ábyś był zbawieniem mym áż do kończyn źiemie.

* w tych słowiech mieczá y strzały day wa znáć moc y skutek náuki swoiey.

* Niżey.51.v.16.
B Pod imieniem Izráelá do Krystusá mowi y do iego cztonkow.
C Krystus sie tu vskarża z cztonkami swemi/ oto tymi słowy.

7. Ták mowi Pan odkupiciel Izráelow Swiety iego do dusze wzgárdzoney/do narodu obrzydłego/do D sługi pánuiacych/ Krolowie oglądáią á Książętá powstáną y będą chwałe dawáć dla Páná ktory iesth wierny/ y dla Swiętego Izráelskiego ktory ćiebie obrał.

8. Ták mowi Pan/ ‖ Wysłuchałem ćie czásu przyiemnego / á ráto wałem ćie w dźień zbáwienia/ E zá chowałem ćie á dałem ćie zá przymierze ludowi/ábyś F wzbudził źiemie á posiadł opuszczałe dźiedźictwá.

9. Abyś rzekł więźniom/Wynidźćie/ á tym co są w ćiemnicách Okażćie sie/ Y będą G sie pásć po drogách/ á pástwiská ich będą ná pagorkách.

10 ‡ Nie będą łáknąć áni prágnąć/á nie vtrapi ich vpalenie y słońce/ á bowiem ten ktory sie zmiłuie nád nimi poprowadźi ie y dowiedźie ie do zdroiu wod.

11. H Obroce wszythki gory moie ná drogi/á wszythki ścieszki swe podniosę.

12. Oto ći przyidą zdáleká/á oto ini przyidą od Pułnocy y od Zachodu/ á drudzy z ziemie I Synim.

13. Wy niebá weselćie sie/á ty źiemio rozraduy sie/ Wy gory oglászajćie chwałę/ábowiem Pan pocieszył lud swoy/á zmiłuie sie nád vtrapionemi swoiemi.

14 A Syon rzekłá / Pan mie opuścił/ á Pánuiący zapámiętał mie.

15. Możeli niewiástá zápomnieć dźiecięcia swego ábý sie zmiłować nie miałá nád synaczkiem żywotá swego/á choćby thez y oná zápomniałá iednák ia ćiebie nie zápomnię.

16. Otho ia ćiebie wymálowałem ná ręce moiey/mury twoie vstawicznie są przed oczymá moimi.

17. Budownicy twoi pośpieszą sie/ ále ći co ćie burzą y káżą odsthapiá od ćiebie.

18. * Podnieś oczy twe wszędy w około/á ogláday K że wszyscy ći zgromádzeni są á przyszli dla ćiebie / Żywe ia mowi Pan że od wszytkich przyo

† Wyiśey.42. v.6. Dźie.13.v.47.

D Tho iest/ ktorzy są pod iarzmem okrutnikow zátrzymáni.

‖ 2.Kor.6.v.2.

E To słowo páńskie ná sámego tylko Krystusá należy.

F Tho znáczy iż nie ziemi nięcznego niemáś iednozámieśánie/ / dla ktorego postan iest Krystus ábý tó postánowił.

G Tho iest/ będą mieć pásterzá ktory im hoynie pokarm prawdźiwy zgotuie.

‡ Ziáw.7.v.16.

H To iest/ odeymie wszytki zawády.

I Rozumie ó ziemi leżącey ku Potudniowi/gdźie tu dawa znáć/ iż ze wszech stron świátá mieli sie ludźie do Krystusá zgromádźić.

* Niżey.60.v.4.
K Rozumie ie dobre wszytkich wiernych w iedney owczárni pod iedným pásterzem.

ożiana będżiesz iáko ochędostwem/ á będżiesz od nich vbrána iáko oblubienicá.

L Oznáymuie iż kościoł po swoim spustoszeniu miał być bárzo rozmnożon.

19. Abowiem [L] pustynie twoie/ y spustoszále mieyscá twoie/ á ziemiá twoiá pobożona/ teraz będą ciásne ku mieszkániu/ á ci co burzą będą odáleni odciebie.

M Kościoł bywa ná ten czás názywan osierociátym gdy iest w vtrapieniu.

20 Jeszcze mowić będą synowie [M] sieroctwá twego w vszy twoie. [N] Ciásne ná nas mieysce/ vstąpże mi mieyscá ku mieszkániu.

N W tych słowiech okázuie rozmnożenie kościoła.

21. Y rzeczesz w sercu swym/ Kthoż mi tych národził gdyżem niepłodna á osierociała? Wygnánam iest y tułam się/ kthoż wżdy mi ty odchował? otho sámá bylám opuszczona skądże wżdy są ci?

22 Ták mowi Pan Bog/ Oto podniosę rękę moię ku pogánom/ á podniosę chorągiew moię w národźiech á przyniosą syny thwe ná łokćiách swoich/ á dźiewki twe ná rámionách swoich.

O Poczćiwość tá o ktorey wspomina iż Kościołowi ma być czyniona właśnie należy ná Krystusá głowę iego.

23 [O] A Krolowie będą piástuny twoimi/ y księżny mámkámi twemi/ vpádáć będą przed tobą áż ná ziemię/ á lizać będą proch nog twoich/ y dowiesz się iżem ia iest Pan/ áci co vfáią we mnie pohánbieni nie będą.

24 Łup możeli być wydárt mocarzowi? ábo poimáni wydrali się onemu co ma [P] do nich práwo?

P Niektorzy wykładáią z rąk okrutnikowi.

25 A wżdy ták mowi Pan/ Poimány będźie wyiet od mocarzá/ á co było wydárte od możnego vydźie: Abowiem sam bronić będę strony twoiey od tych cośa przeciwni tobie/ á ia sam záchowam dźiateczki twoie.

26 A thy co cię trapią mięsem ich sámych nákarmię/ á opiią się sámi swey krwie iáko młodego winá/ A káżde ciáło pozna/ iżem ia iest Pan zbáwiciel twoy/ y odkupiciel twoy mocny Jakobow.

Kapit. 50.

1. Pan vkázuie Zydy zá ich złości być vtrapione. 2. Powieda iż mocy iego nic nie vbywa. 4. Cieszy Zydy obiecuiąc im wspomożenie w ich vtrapieniu. 5. Oznáymuie iáki iest vrzad y stan sługi słowá Bożego. 7. Náucza z kąd moc iest y skątoż sługi Bożych. 10. Nápomina wierne áby się dopuścili rządzić słowu Bojemu.

1. To ták mowi Pan/ Gdźie iesth [A] listh rozwodny mátki wászey ktorą zymem się z nią rozwiodł? [B] ábo ktho iest pożyczáiący ktoremu ia was záprzedał? Oto záprzedáni iesteście dla złości wászych/ á mátká wászá opuszczoná iest dla grzechow wászych.

A Jákoby rzekł/ kthorymże sposobem okázácie niewinność wąsze? Abowiem on Páński lud był iáko mátionká iego/ A iż wedle zákonu dawał iey mąż list rozwodny wyświádczáiąc tym niewinność iey/ ták iest tedy przyczyná przeczytu wspomina rozwodny list.

B Jákoby rzekł/ A zażem był przymuszon záprzedáwáć was ábych długi swoie ptácił.

2. Przeczżem przyszedł á żaden nie iest [C] ználezion? wołałem á żaden się nie ozwał? *Jżali iest skrurczona ręká moiá ábych nie mogł odkupić? Ábo izali niemász we mnie mocy á ábych wybáwić nie mogł? Oto grożbámi moimi [D] wysuszam morze/ á rzeki obrácam w pustynie/ ták iż ryby pogniią prze niedoskątek wody/ y prágnieniem pozdychaią.

C Pan przyszedł przez proroki swoie czyniąc cudá y znáymuiąc słowo swe/ á wżdy się żaden nie náwrocił do niego.

* 4. Moi. 11. v. 23. Niżey 59. v. 1.

3. Przyodźiewam niebiosá [E] zaćmieniem/ á oblokę ie w wor.

D Tá moc Bożá okázáłá się w czyrwonym morzu y w Jordanie rzece.

4. [F] Pan dał mnie iezyk wymowny ábych mowił czásu potrzebnego do tego ktory się vprácował/ budźi mię ná świtániu/ rano strząsa mię zá vcho ábych słuchał iáko ci co się vczą.

E To się ściąga ná ony Egipskie ciemności o kthorych nápisáno w 2. Moiżeszow. 10. A przez wor rozumie zátoki przed onymi ciemnościámi.

5. Pan Bog otworzył mi vcho/ á nie wzbránialem się ánim vstąpił ná zad.

F Thu prorok ná tym mieyscu y indziey okázuie w osobie swey vrzad káżdego ktory vczy w kościele.

6. † Nástáwiłem grzbietá mego biiącym mie y policzkow moich tárgáiącym mię/ nie zákrylem twarzy moiey od sromocenia y od plwocin.

† Mát. 26. v. 67.

7. Ale Pan Bog był wspomożyciel moy/ á dla tegoż nie iestem pohánbion/ y przethoż położyłem twarz moię iáko krzemień/ á wiem iż pohánbion nie będę.

8. [//] Ktorymże vsprawiedliwia blisko iest/ Kthoż się zemną wádzić będzie: zeydźmy się społu/ á przeciwnik moy niech się przystąpi ku mnie.

// Rzym. 8. v. 33.

9. Oto Pan Bog rátuie mię/ á ktoż mię osądzi? oto wszyscy zwiotszeią iáko odzienie/ á mol ie zgryzie.

10 Ktoż się miedzy wámi boi Páná? niech słucha głosu sługi iego/ ktory chodźi w ciemnościách á świátłá nie widźi/ niech vfa imieniu Páńskiemu/ á niech się podpiera Bogiem swoim.

11. Oto wy wszyscy zápaliliście [G] ogień/ á rozżarzyliście iskry/ chodźcież tedy w świátłości ogniá wászego y w iskrách ktoreście rozżarzyli/ toć się wam

G Przez ogień y świątłość rozumie odpoczynienie y pociechę iáko by rzekł Wy ktorzyście sámi v siebie pociechy szukáli/ będźiecie położeni w smutkoch zá sprawiedliwym Bożym sądem.

sie wam wszytko stało z ręki moiey/ á wy leżeć będźiecie w boleściách.

Kapitu. 51.

1. Nápomina Zydy áby byli dobrey nádźiei w vtrapieniu swoim. 4. Vkázuie iáko Krystus kroluie w kościele swoim. 6. Náucza wierne skąd sie zbáwienia spodźiewáć máią. 7. Nápomina ie áby cierpliwie oczekawali wspomożenia Páńskiego. 9. Namy prosić Bogá áby wykonał obietnice swe. 12. Wymiátuie przed oczy Zydom niewiárę ich. 16. Pan pokłada w vściech Proroctwách co opowiedać máią kościołowi iego 17. Cieszy Jeruzalem á obiecuie mu obronę od vtrapienia ktore ná nie przyść miáło.

1. Słuchaycie mie ktorzy ná sládnieście [A] sprawiedliwości á szukácie Pana/obeyzrycie sie ná [B] skále z ktoreście sa wyciosáni/y ná iaskinie głęboką z ktoreście wykopáni.

2. Obeyzrycie sie ná Abrahámá oycá waszego/y ná Sarę ktora was zrodźiła/ *iákom go iedineº wezwał/y błogosławiłem mu/á rozmnożyłem go.

3. Záiste Pan cieszył Syoná/á pocieszył wszytki iego vpadki/á vczynił pustynia iego iáko ogrod roskoszny/ a mieysca spustłhoszałe iego iáko ogrod Páński/rádość y wesele bedźie naleźiono w nim/chwała y głos śpiewánia.

4. Bácz pilnie ná mie ludu moy/á słuchay mie narodźie moy/bowiem zakon wynidźie odemnie/á wywiodę sąd moy ná świátłość narodom.

5. Sprawiedliwość moiá bliśko iest/zbáwienie moie wyszło/ á rámiona moie beda sądźić narody/ [C] wyspy beda mie czekać/á podeprą sie rámienia mego.

6. Podnośćie oczy wásze w niebo/y pogladaycie ná ziemie/ábowiem niebá zmuszczeia iáko dym/ á ziemia zwiorszeie iáko odzienie † y mieszkáiący ná niey tákże sie w niwecz obroca/ ale zbáwienie moie bedźie ná wieki/ á sprawiedliwość moiá nigdy nie vstánie.

7. Słuchaycież mie wy co znácie sprawiedliwość/ w narodźie w ktoreº sercu iest zakon moy/ Nie boycie sie vragánia ludzkiego/ á dla sromocenia ich nie psuycie sercá sobie.

8. Abowiem ie zie mol iáko szátę/á chrobak pogryzie ie iáko wełnę/ ale sprawiedliwość moiá bedźie ná wieki/ á zbáwienie moie od narodu do narodu.

9. O rámie Páńskie ocuć sie ocuć sie/ oblecz sie w moc/ ocuć sie iáko zá stárych dni od wiekow/ Izali nie ty iesteś rámieniem/ktoreś zsiekało [D] Pysznego á bolesćia strapiło Smoká?

10 Izali nie ty iesteś ktoreś wysuszyło morze y wody głębokich przepáści/ktoreś vczyniło droge w głębokości morskiey áby wybáwieni przeszli.

11. Y teraz wyzwoleni Páńscy niech sie nawroca y przyjdą do Syonu z spiewániem/á wesele wieczne bedźie nad głową ich/ oni vzywać beda rádości y wesela/ á bolesć y wzdychánie zginie precz od nich.

12. Ja iestem on/ Ja iestem on ktory was cieszę/ Ktożeś ty co sie boisz człowieká smiertelnego/ y syna człowieczego ktory iest iáko siano.

13. A zapomniałeś Páná stworzyciela twego/ktory rozciągnął niebá á vgruntował ziemie/ á vstawiczznie drżysz przed popędliwością tego ktory cie trapił/ á ktory był gotow ku zatráceniu/ y gdźież teraz iesth popędliwość vciskáiącego?

14 [D] Więzień spieszy sie żeby był wolen/ áby nie vmárł wdole/ á iżby chleb iego nie vstawał.

15. Abowiem ia iesthem Pan Bog twoy/ kthory morze wzburzam gdy sie podnoszą wały iego/ Pan zastępow iest imie moie.

16. Położyłem słowá moie w vściech twoich/á zákryłem cie pod cieniem reki moiey/ku sádzeniu niebios y vgruntowániu ziemie/ y ku mowieniu Syonowi/ ♀ Tyś iesth lud moy.

17. Ocuć sie ocuć sie á powstań thy Jeruzalem/ktoreś [E] piło z reki Páńskiey kubek gniewu iego/ piłoś á wyssałoś drożdży kubká [F] zárázliwego.

18. Żaden nie iest ze wszytkich synow ktore ono porodźiło co by ie wiodł/á [G] żadnego ze wszech iego synow ktore wychowało niemász coby mu podał reke.

19. *Dwie rzeczy ná cie przypadły/ Ktoż sie nad toba zlituie? Oto spu-

A Czyni rzecz ku kościotowi cieszącego w iego smutku że iest thák w máley liczbie.

B Przez skáte y iáskinie rozumie skąd ten lud pośedł/ to iest z Abrahámá y z Sary.

* 1. Moi. 12. v. 1.

C To iest/ postronni narodowie.

† Psálm. 37. v. 20.

D Dawa znáć iż czás wybáwienia z więźienia Babilońskiego iest bliski ♀ Wyżśey 49. v. 3.

E Pismo názywa karania Páńskie kubkiem abo pićiem z ktorego ná pawá ludźi według miárki sądu swego.

F W tych słowiech dawa znáć záśmieszánie wszythkich zmysłow/ iáko sie przydawa szalonym y opilcom.

G Wypisuie vciski ktorymi kościot ze wszech stron miał być vtrapiony/ Abowiem nie bedźie miał miedzy swymi pocieszenia/ á miedzy nieprzyiácioły ná stronie bedźie záthłumion ćworakiem sposobem/ rozerwániem/ spuszthoszeniem/ mieczem/ y głodem.

* Wyżśey 47. v. 9.

ſtoſzenie /yzburzenie/głod/y miecz/ á ktoż cie ma cieſzyć?

19. Synowie twoi pomdleli / leżeli wſzędy ná rozſtániu drog iáko tur wikłány w ſieći / pełny popędliwoſći Páńſkiey / y gromienia Bogá twego.

20 Ádla tegoż ſłuchay rzeczy tych o [k] nedzna á opiła / ále nie winem.

[k] To ieſt / przeſtráſzona y zátrwożona.

21. Oto ták mowi Pan twoy pánuiący / Bog twoy ktory ſie wádzi o lud ſwoy / Oto wźiałem z ręki twey kubek zárázliwy z drożdzámi popędliwości moiey / nie będźieſz wiecey pić z niego.

22 Ále podam gi w ręce tych co cie bo ſzyli / y ktorzy mowili [l] duſzy twey Náchyl ſie ábyſmy przeſzli / á położ grzbiet twoy iáko ziemie / á iáko vlice przechodzącym.

[l] To ieſt / ktorzy vmyſlili wytrácić y potłumić ciebie.

Kapit. 52.

1. Pan cieſzy Jeruzálem / á obiecuie mu zupełne wybáwienie ze wſzytkiego vtrapienia iego. 5. Wylicza przyczyny ktorego wzrußáia ku wybáwieniu ludu ſwego. 7. Potwierdza wierne w pewności ſłowá ſwego. 9. Nápomina ie ku czynieniu dzięk / A oſobliwie ie vtwierdza w nádziei zbáwienia ktore im ieſt obiecáne. 11. Nápomina áby záwżdy byli gothowi wychodźić z Bábilonu gdy przyidzie czás. 13. Prorokuie o krolestwie Kryſthuſowym y o zacności iego.



1. Cuć ćię / ocuć ſie Syon / Przyoblecz ſie w moc twoie / Jeruzálē miáſto ſwiethe vbierz ſie w odzienie twe koſzthowne / ábowiem nie obrzezániec áni pokálony nie przeydźie wiecey przez cie.

2. Jeruzálem otrześ ſie z prochu / powſtań á ſiadź / á rozwiaż zwiąſki zſzyie ſwoiey corko Syonſka poimána.

3. Abowiem ták mowi Pan / [A] Zá przedáni ieſteśćie dármo / będźiećie też odkupieni bez ſrebrá.

4. Pan Bog ták mowi * Lud moy wſtąpił przed tym do Egipthu áby tám mieſzkał / ále Aſſyryczyk vtrapił go bez winności.

5. A teraz co tu czynić mam mowi Pan / że lud moy był poiman dármo / gdyż pánowie iego przywodzą gi w rozkwilenie mowi Pan / † á vſtháwicznie imie moie przez cały dzień bywa bluźnione.

6. Przetoż pozna lud moy imie moie / á dniá onego dowie ſie żem ia ieſt ten ktorym mowił.

7. [a] Jáko śliczne ſą ná gorách [B] nogi tego ktory obiáwia á opowieda pokoy / tego kthory oznáymuie rzeczy dobre / á opowieda zbáwienie / á mowi do Syonu / Bog twoy kroluie.

8. [C] Strożowie twoi podnioſą głos ſwoy / á będą wołáć iednoſthájnym głoſem / ábowiem ogladáią okiem woko gdy Pan náwroci Syon.

9. O puſthynie Jerozolimſkie śpiewayćie á zbierzćie ſie ku weſelu / á bowiem Pan pocieſzył lud ſwoy / y odkupił Jeruzálem.

10 Pan wyſmuknął ſwoie ſwiete rámie przed oczyma wſzech narodow [2] á wſzytki kończyny ziemie oglądáią zbáwienie Bogá naſzego.

11. * Odſtępćie / odſtępćie / á wynidź ćie ſthąd / nie [D] thykaycie ſie nieczyſtego / wynidźćie z pośrzod iego / oczyśććie ſie ktorzy nośićie naczynie Páńſkie.

12. Abowiem nie wynidźiećie z trzaſkiem / áni vdźiećie vćiekáiąc / Bo Pan poydźie przed wámi / á Bog Izráelſki zgromadźi was.

13. [E] Oto ſługá moy będźie ſie rządźił ſzczęśliwie / będźie wywyższon y podniesion / á będźie bárzo wyſoki.

14 Jáko ich wiele [F] záźiwnia ſie iemu / ták nád ine ludźi ſkáźi ſie oblicźe iego / á ſtánie ſie oſzpecony nád ine ſyny ludzkie.

15. Ták narodow wiele záźiwnia ſie iemu / y Krolowie [G] záwrą vſtá ſwe / † abowiem oni ktorym tego nie powiedano oglądáią / á oni co nie ſłyſzeli obaczą.

[a] Naum 1. v. 15. Rzym. 10. v. 15.

[B] To ieſt / przyśćie.

[C] Prorocy ktorzy ſą ſtrożmi oznáymuią czás wybáwienia obiecánego / á iáwnie ie opowiedáią.

[2] Pſálm. 98. v. 2. * 2. Kor. 6. v. 17.

[D] Nápomina lud páński áby ſie nie pyſkłali bálwochwálſtwem y inymi plugáſtwy Bábilońſkiemi.

[E] Gdy iuż opowiedźiał o wybáwieniu kośćiołá / tedy ſie tu záſie wráca do Kryſtuſá ktory ieſth gotowy ſpráwcą / przez ktorego ſie ono wybáwienie ſtáć miá to.

[F] Pokázuie ſthan Kryſthuſow ná tym ſwiecie ktorego chwatá y zacność zákryta byłá pod mdłoſcią ciałá gdyż ſie tak vniżył nád wſzytki ine ſyny ludzkie.

[G] Tho proroctwo wypełniło ſie w przepowiedániu ewanieliey / gdy mocárze poznali krolowie wſzechmocność tego zbáwiciełá.

† Rzym. 15. v. 21. * Jan. 12. v. 38. Rzym. 10. v. 16.

Kapit. 53.

1. Oſkarża ſie ná niewierność ludzką. 2. Prorokuie o pokorze y o odrzuceniu Kryſtuſowym. 4. Okázuie przyczyny cżemu ták byt vtrapionym od Bogá. 7. Poſtuſzeńſtwo iego przeciw Bogu oycu iego niebieſkiemu. 8. Oznáymuie iáko chwata wywyższon ieſt od Boga. 9. Náucza co zá pożytek ieſt męki iego.

1. * Toż vwierzył [A] kazániu náſzemu / á komu obiáwione ieſt ramie páńſkie?

2. A wſzákoż [B] wyniknie przed nim iáko látorośká / á iáko korzeń z ziemie ſuchey /

[A] To mowi vpewniáiąc ie o ich wybáwieniu / iákoby rzec chćiał / chociáż widźićie że was nieprzyiaćiel dtugo dzierży w więzieniu woſzákoż nie boyćie ſie thego mniemáiąc iżby on iuż miał nád wámi wieczne práwo. Abowiem iákom was dobrowolnie podał w ręce ich thákże was wybáwie kiedy mi ſie v podoba.

* w. Moi. 46. v. 6. † Ezech. 36. v. 20. Rzym. 2. v. 24.

[B] To ſie ściąga ná Kryſtuſá / ktoryż miał przyidź w wielkim vniżeniu oproż woſzelákiey pychy świátá tego / y dla tegoż go przyrownywa látorośce y ſuchey ziemie ſuchey.

niey suchey/ w nim niemasz áni kszt
ałtu áni pięknośći/ y widzielichmy
go á nie było w nim żadney pięk-
ności coby sie nam w nim podobáłá.

† Már. 9. v. 12. 3. † Wzgárdzony iest y odrzucony
do ludzi/ człowiek zbolały á świá-
domy w bolesći / dla tego twarz
nászę zákrylichmy przed nim/ y był
ták bárzo wzgárdzony żechmy go
prawie zá nic nie mieli.

† Táć iesth przy-
czyna dla ktorey
Krystus miał sie
okázáć tak odrzu-
conym/ wzgárdzo
nym y vtrapionym
ábowiem on miał
być nasz zástępcá á
by wypłácił zá nas
Bogu oycu to co
chmy iemu winni
byli czyniąc dosyć
spráwiedliwości ie
go.
// Mát. 8. v. 17.
1. Piotr. 2. v. 24.
2. Kor. 15. v. 3.

4. C Zaprawdę odniosł choroby ná
sze/ á włożył na sie bolesći nász-
ze/ á wszákże mnimalichmy go być zrá-
nionego y vtrapionego od Bogá.

5. * A on zrániony iest dla złości ná
szych/ á vbit iest dla grzechow ná-
szych/ karan iest dla pokoiu nászego/
á zsiniałemi rázy iego vzdrowieni
chmy sa.

6. Zbłądzilićiechmy wszyscy iako ow
ce/ obrocilichmy sie káżdy zá swá dro
gá/ á Pan wrzucił nań nieprawo-
ści wszytkich nas.

7. Uciśnion był y vdręczon/ á nie o-
tworzył vst swoich* wiedzion ku za-
bićiu iáko báránek / á przed strzy-
żącym iako owieczká milczał/ nie o-
twarzaiąc vst swoich.

* Mát. 26. v. 53.
Dźiei. 8. v. 32.

8. D Wiedzion iesth z więzienia y z
sądu. y ktoż wiek iego wypo-
wie? Abowiem wykorzenion iest z
ziemie żywiących/ á zránion iest dla
przestępstwá ludu moiego.

D To iest náśmierć

9. E Dał sie pogrzebać miedzy złośni-
ki/ á vmarł miedzy F bogaczmi †/ cho
ciaż złości nie popełnił/ á zdrádá
nie należiona iest w vściech iego.

E Opowieda iż cho
ciaż ná śmierć był
podan/ wszákoż ie"
wiek miał trwáć
ná wieki.
† 1 Piotr. 2. v. 22.
1. Jan. 3. v. 5.

10. Pan chćiał dotrzeć nań bolesći
a G Jesliby położył duszę swą zá grzech
ogłada pothomstwo swoie/ á prze-
dłuży dni swoie/ á wola Pańska po
szczęści sie w ręku iego.

F To iest / vmárł
iáko grzeszny/ áiest
pogrzebion iáko za
cny/ chociaż to sło
wo bogacze może
być rozumiáne o
nych przełożonych
Zydowskich ktorzy
Krystusá o śmierć
przyprawili.

11. Oglada H zápłatę zá práca duszę
swoiey/ y vżywie iey/ á spráwiedliwy
sługa moy wiele ich vspráwiedliwi
vmieietnością swoią / á on sam od-
nies nieprawości ich.

G Jákoby rzekł /
chociaż vmrze za
grzech/ przedsie ied
nák wzbudźi nie śli
czony poczęth po-
tomstwá wiernych
á będźie żył ná wie
ki.

12. Dla czego dam część iemu mie-
dzy wielem ich/ I á rozdźieli łupy z
mocarzmi/ Abowiem wydał żywot
swoy ná śmierć / á policzon iest w po
czet przestępcow/ á on sam odniosł
grzech wiela ich/ y modlił sie zá prze
stępcami.

H To iest / pożytek
śmierći swoiey kto
ry iest zbáwieniem
ludzkim.

Kapit. 54.

1. Prorokuie o naprawie kościołá/ y o po-
mnożeniu iego. 4. Napomina gi aby był
dobrey nádźieie ná potkym / á zapominał
wszytkiego przeszłego vtrapienia. 7. Po-
wieda iż tylko do czásu miały trwáć tra-
pienia iego. 9. Obiecuie mu że sie nań
więcey gniewáć nie chce. 11. Obiecuie mu
sthan zacnieyszy niż był pierwszy. 13. Ji
Wierni stawáią sie náuczonemi od Páná/
á nieprzyiáciele bywáią wykorzenieni.

I * Niepło-
dna ktora nie
rodźiłaś zaśpie-
way/ á ty któ-
ra nie poczy-
nasz śpieway
chwałę/ á ra-
duy sie B ábowiem synow opuszczo-
ney więcey będźie niż mężatey / Mo
wi Pan.

A Obráca rzecz swą
ku kościołowi/ czy
niwszy wzmiánkę o
śmierći Krystusowey aby lepiey zro
zumiał moc iey / á názywa go niepto-
dnym dla iego tra
pienia iákobymiał
być wdową/ á prze-
mátonką.
* Luk. 23. v. 29.
Gal. 4. v. 27.

2. C Rozpostrzy mieysce namiotu swe
go / á niech będą rozciągnione kor-
tyny przybytkow twoich / nie szą-
ny ich/ wyćiągay powrozy twoie/ á
mocne kołki twe wbiiay.

B To iest kościół w
vtrapieniu swoim
daleko więcey sy-
now rozrodźi Pá-
nu niż czasu szczes
cia swego.

3. Abowiem rozmnożysz sie ná prá-
woy ná lewo/ á násienie twoie posie
dźie pogany / á będźie mieszkać w
mieściech spustoszonych.

C Temi słowy da-
wa znać rozmnoże
nie wiernych w ko
ściele.

4. Nie boy sie bo pohańbioną będź-
dźiesz/ nie wstyday sie ábowiem nie
przyidziesz ná posromocenie / ále
zapomnisz sromoty D młodości two
iey / á nie wspomnisz dáley ná po-
hańbienie wdowstwá twego.

D Przez młodość y
wdowstwo rozu-
mie vtrapienie ko
ściołá.

5. Abowiem stworzyćiel twoy mał
żonkiem twoim będźie / Pan zaste-
pow iest imie ie" / á odkupiciel twoy
swiety Izráelski/ † y będźie wezwan
Bog wszytkiey ziemie.

† Luk. 1. v. 32.

6. Abowiem Pan wezwał ćiebie iáko
niewiáste opuszczoną/ y strapioną w
sercu/ y iáko młodą żonę gdyżes byłá
opuszczoną/ A ták mowi Bog twoy.

7. Jam ćie ná máluczki czás opuścił
ále ćie záśie zgromadzę w wielkim
miłosierdźiu.

8. Gniewałem sie iáko ná mgnienie o
ká/ á zákrywałem twarz moie od ćie
bie/ álem sie zmiłował nád thobą
wieczným miłosierdźiem / mowi
Pan odkupiciel twoy.

9. A tho mnie będźie iáko wody zá
Noego* Abowiem iákom przysiągł
żem niemiał więcey spuszczać pото-
pu iáko zá Noego ná ziemie / thák
przysięgam iż sie ná ćie więcey gnie-
wać nie będę/ E á inżćie więcey gro-
mić nie będę.

* w. 1. Mo. 9. v. 1.

E To iest/ ták wá
trogością abych ći
miał wytrzeć.

Bo cho-

10 Bo chociaż sie gory wzruszą á pagorki zádrżą/á wszákoż miłosierdźie moie nie odstąpi od ćiebie/á przymierze pokoiu mego nie będźie wzruszone, mowi Pan ktory iest tobie miłośćiw.

F Dawa znáć iż goma ku zacnieyßemu stanu przywroćić/á przez to drogie kámienie rozumie dary duchá .s. oddane Kościołowi.

11. F O nędzna vtrapiona niemáiąca pocieszenia/ oto podrzucę perły ná mieysce kámienia thwego / á grunth thwoy założę ná Száphiroch.

12. Y postáwię Krzyształ w oknách twoich / á brany twe osádzę Kárbunkulusem/á wszytki gránice twoie będą ná kámieniach kosztownych.

13. 8 Y wszytki też dźiateczki twoie będą náuczone od Páná / á będźie obfitość pokoiu synaczkom twoim.

14 Y będźiesz vgruntowaná ná sprawiedliwości/ daleko będźiesz od pohánbienia/dla thego sie bać nie będźiesz/ á będźiesz oddalona od porażki / ábowiem thá dla ćiebie nie przyidźie.

G To rozumie o domowych nieprzyiaćiołoch Kościelnych.

15. G Otho ten ktory będźie zgromádzon oprocz mnie / á ktory sie zgromádźi do ćiebie / á będźie przećiw tobie/ vpádnie.

16. Othom stworzył Kowalá dymáiącego ná węgle w ogniu/ á noszącego naczynie swe ku robośie swoiey / y stworzyłem skażę ku zátrácenin.

17. Wszytki zbroie ktore sa vrobione przećiw tobie/ będą niepożyteczne/á porepisz káżdy iezyk powstáiący przećiw tobie ná sądźie/Toć iest dźiedźictwo sług Páńskich/á sprawiedliwość ich iesth odemnie mowi Pan.

Kapit. 55.

1. Przywabia wierne áby byli vczestniki dárownych dobrodźieystw Bożych. 4. Vkázuie przymierze Boże przez Krystusá z ludźmi być mocne. 6. Nápomina Zydy áby szukáli Páná zá czásu. 7. Vkázuie práwy obyczay przymowánia táski Bożey. 8. Náucza iáka iest roznicá miedzy wolą Bożą y ludzką. 11. Stowo Boże bez pożytku być niemoże. 12 Prorokuie o náwroceniu ludu do Jeruzálem.

A W osobie Páńskiey przekłáda nádáry y dobrodźieystwá iego / á wzywa nas ku przyimowániu ich.

B Okázuie iż ludźie pokryći ktorzy swym sprawiedliwościam vfáią nie máią mieysca miedzy temi ktorzy dáry Boże bieráią ábowiem tákowi wiele o sobie y o spráwách swych trzymaiąc nie pragną sprawiedliwości.

A Y wszythcy B pragnący przyidźćie do wod/ y wy co pieniędzy nie maćie przydźćie/ kupuyćie/ á iedźćie / podźćie kupuyćie bez pieniędzy/ á przez wszego kupná/ C wino y mleko.

* Eccle. 51. v. 33.

C Ty stowá / wody/ winá/ y mleko iedne rzecz znáczą/ to iest wßytki potrzeby ktore należą ku żywotowi duchownemu.

D Dla czego nákłádaćie pienia/ dze á chlebá niemáią? czemu pracá swa podeymuiećie á nie możećie być násyceni? Sluchayćie mie á iedźćie to co iest dobre/ y dusza wászá niech sie rozkocha w tłustości.

D Szthrofuie niewdźięczność ludzką ktorzy gárdzą dáry Bożemi bawiąc sie y frásuiąc bárźiey około rzeczy niższemnych.

E Dáwid.

Nákłońćie vchá swego á przydźćie ku mnie/ Sluchayćie á będźie żyłá dusza wászá / y postánowie z wámi przymierze wieczne / E pewne dobrodźieystwo Dawidowi vczynione.

Oto dałem go ná świádectwo pogánom / á zá Książe y zá vsthawce praw narodom.

Oto przyzowiesz narod ktorego nie znał / á pogáństhwo cośie nie znáło zbieża sie kthobie dla Páná Bogá twego/y Swiętego Izrá elskiego ktory cie vwielbił.

Szukayćie Páná poki może być náleźion / wzywayćie go kiedy blisko iest.

Niepobożnik niech opuści drogę swoie/á człowiek nie sprawiedliwy mysli swoie / y niech sie nawroći do Páná á zmiłuie sie nád nim / y do Bogá nászego gdyż on iest hoynym w odpuszczániu.

Abowiem myśli moie nie są myślámi wászymi / áni drogi moie iákodrogi wásze mowi Pan.

Jáko nieba wyższe są niż źiemiá / thák wyższe są drogi moie nád drogi wásze / á myśli moie nád myśli wásze.

Jáko też deszcz y snieg páda z nieba / á iuż sie tám więcey nie wráca/ ále pokrapia źiemie á czyni ią płodną y rodną / áby wydałá násienie swe sieiącemu/á chleb iedzącemu gi.

Tákći będzie słowo moie ktore wynidźie z vst moich / nie wroći sie do mnie prożno/ále vczyni to co ia będę chćiał / á poszczęści sie mu we wszytkim tym do czego ie zesłę.

Abowiem wynidźiećie w rádości/ á będźiećie prowádzeni w pokoiu/ gory y pagorki zaśpiewáią przed wámi chwałę / á wszythki drzewá polne kłáskáć będą rękámi.

Ná mieyscu ćiernia wzrośćie Jedliná / á ná mieyscu pokrzywy wyrośćie Mirth / á to Pánu będźie zá E imię / y zá wieczny znák ktory nigdy nie zginie.

E Będźie ztąd miał pan wieczne imię/ wieczną sławę.

Kápitu/

Kapit. 56.

1. Vkázuie czego Bog od swych potrzebuie potym gdy sie im obiawit. 3. Okazuie iż táska Bożа miátá być yná obce hoynie rozlaná. 7. Dom Páński iest dom modlitwy. 10. Zginienie ludu przychodźi przez złe pásterze.

1. Thákci mowi Pan/ *Zachowayćie sąd á czyńćie spráwiedliwość/ ábowiem blisko tego iest że przyidźie zbáwienie moie/á spráwiedliwość moiá obiawioná bedźie.

* Mądr.1.v.1.

2. Błogosławiony ktory to vczyni/ á syn człowieczy ktory sie chwyći tego/ktory záchowywa Sábát á nie gwałći go/kthory strzeże rąk swych áby nie czynił niczłego.

A Przez postronnego y cudzoźiemcá/ á przez trzebieńcá rozumie ty ktorzy są niegodni áby mieli być wßczepieni miedzy lud Boży/y powieda żeby nazad nie vstępowali áby do Páná przyść nie mieli.

3. A syn postronny ktory przystánie do Páná niechay thák nie powieda/ Pan wylączy mie z ludu swoiego/á trzebieniec niech niemowi/Otom iest drzewo vschłe.

4. Ábowiem ták Pan mowi trzebieńcom/ Oni kthorzy strzedz bedą moich Sábáthow/á chwyca sie tego co ia chce/y trzymáć bedą przymierze moie.

B W thym stowie Sábáthu rozumie záchowywánie wßytkiego zakonu. † Mát.24. v.13. Már.13.v.13. Łuk.19.v.46.

5. Dam im w domu moim y w murzech moich mieszkánie/á lepsze imie niż synom ábo corkam/A dam im imie wieczne/ktore wykorzenione nie bedźie.

6. A ty syny postronne/ktorzy przystáną do Páná/áby mu służyli á milowáli imie iego/y vsługowáli iemu/y wszytki co záchowáią B Sábát nie gwałcąc go/á chowáią przymierze moie.

7. Przywiodę ná świetą gorę moie/y rozweselę ie w Domu modlitwy moiey/ ofiary palone y dáry ich przyiemne beda ná Oltharzu moim/ † ábowiem Dom moy Dom modlitwy bedźie wezwan we wßythkich narodźiech.

8. Pan Bog mowi tho ktory zbiera wypędzone z Izráelá/Jeszcze zgromadzę nád to y ty co przyslusząią do zgromadzenia iego.

C Wy wszytki bestyie polne/y wszytki źwierzętá leśne przyidźćie á pożyrayćie.

9. Wszyscy D strożowie ich są slepi y nic nie vmieią/wszyscy są psiemi ktorzy szczekáć nie moga/leżą/spią/ á w ospálstwie sie kochąią.

10. A są psi obżarli ktorzy sie násycić nie moga/á pásterze nic nie rozumieią/ // vdali sie E wszyscy kazdy w droge swoie/kázdy zá łakomstwem swoim z strony swey mowiąc.

11. Chodźcie wezmićie winá/á spiiemy sie pićiem/á bedźie dźień F iutrzeyszy iáko y dźisieyszy/y ieszcze dáleko wiecszy.

Kapit. 57.

1. Vskarża sie iż spráwy Boże nie bywáią obaczáne od ludźi. 2. Wypisuie stan ludźi cnotliwych przy śmierći 3. Srodze karze niewierniki y bálwochwálce Zydy. 11. Przykro gáni obłudność ich. 14. Prorokuie wywiedźienie Zydow zwieźienia Bábilońskiego. 17. Vkázuie Zydy być spráwiedliwie vtrapione. 19. Cießy ie á obiecuie im pokoy y wyzwolenie od nieprzyiaciół ich. 20. Złośnicy pokoiu nie máią.

1. Práwiedliwy zginął/á żaden nie iest coby dbał/ludźie pobożni pogineli/ á nie iest ktoby zrozumiał iż A spráwiedliwy wyrwan iest od złego.

A Dawa znáć/ iż gdy Pan do siebie bierze ludźi pobożne z tego świátá/ tedy w tym oznaymuie/ iż sądy swe chce okázáć ná źiemi/ A iż wyrwat spráwiedliwego á by nie był vczęstnikiem trapienia onego.

2. Zeyda w pokoiu/á odpoczyna w łożnicach swoich ktorzy bedą chodźić w prostości przed nim.

3. Ale wy synowie B wieszczki/nasienie cudzołożnice y wszetecznice przystępćie sie tu.

4. C Kogoście nágrawáli/ná kogoście geby rozdźierali/á ięzyk wywieszáli? Izali nie iesteście synowie niepobożni/a nasienie kłamliwe?

5. Ktorzy sie D zápalacie pod dęby y pod káżdym gáleźistym drzewem/ E zábiiáiąc dźiatki w dolinach pod wysokiemi skałámi.

6. Czastká twa iest przy pięknych F brzegách rzeki/ Ony ony są losem twem/ wylałeś im ofiary mokre/ przynosiłeś ofiárę/ A záż sie ia w tym kocham?

7. Postáwiłeś G łoże twe ná wysokiey y podniosłey gorze/á támeś wstępował ku spráwowániu ofiár.

8. Y położyłeś zá H drzwiámi y ná pośćieniu pámiątkę twoię/ ábowiem ty odkryłeś sie oprocz mnie/y wstąpiłeś/ábyś I rozszerzył łoże twe/ á wszedł

// Jerem.6.v.13. y w.8.v.10.

E Sztrofuie tu tákomstwo stug kośćielnych.

2 Mądr.2.v.6. 1.Kor.15.v.32.

F Tymi stowy vkázuie vsthawiczny odpor y wzgárdę stowá Bożego w tych pásterzoch.

B Przez trzebieńcá rozumie Zydy ßtrofuiąc ie z tego/ iż sie oni chlubili być Syny Abrahámowemi/ gdyż sie wyrodźili od nie/ á niczym nupodobnymi nie byli.

C Sztrofuie ie iż sie z Bogá náśmiewáli/ wzgárdzaiąc stowo iego y proroki.

D To iest/ kthorzy sie vdawáćie zá bálwochwálstwem.

E To iest/ ofiáruiąc ie bálwanom.

F Ábo przy kámieniach głádkich/ to iesth/ gdźie widźiß iáki cudny kámień tedy sobie z niego bálwaná czyniß.

G Przez toże rozumie Oltharze dla bálwochwálstwá/ ktore iest duchownem cudołostwę.

H Zakon roskázuie áby pámiątka iego była położona nád drzwiámi y ná podworoch/ A tu prorok powieda że oni ludźie maćiey czynili/ kładąc ie zá drzwiámi.

I Tymi stowy okázuie scudzołożenie ludu onego z bogi cudzemi.

wszedłeś z nimi w przymierze/ vmiłowałeś łożnice ich gdzieś kolwiek iedno widział.

K Tyś położył vsánie twe w Krolu obcym/ tho iest w Assyryánoch.

9. Przyszedłeś do K Krolá z oleiem y z obfitemi wonnościámi twemi/ posłałeś posły swe dáleko/ á zniżyłeś sie áż do piekłá.

10 Vprácowałeś sie wielkością drogi twoiey/ á nie rzekłeś/ L Vstałem M Nalazłeś żywot rękámi twemi y dla tego nie zemdlonęś.

L To iest/ thyś zá wżdy trwał w swoim bałwochwalstwie.

M Drudzy wykłádáią żywność/ á to mowi żydząc z bałwochwalstwá.

11. Kogożeś sie bał/ á przed kimeś drżał iżeś mna skłámał/ á nie rospomniałeś sie ná mie ánis dbał/ y dla tegoś sie mnie nie bał jem ci ták długo milczał.

12. Opowiem sprawiedliwość twoiey sprawy twoie ktore tobie nic pożyteczne nie beda.

13. Gdy zawołasz niech cie wybáwi zgrámá twoiá/ ále ie wszytki rozniesie wiátr/ próżność pochwyci ie/ Lecz thenco mnie vfa wezmie dziedzictwo ziemie/ á posiędzie swieta gorę moie.

* Niżey.62.v.10.

14 Y beda mowić/ *Wyrownaycie wyrownaycie droge/ vrumuycie ią/ á zbierzcie każdą záwádę z drogi ludu moiego.

15. Abowiem otho ták mowi Pan wysoki y wywyższony/ ktory mieszka w wiecznośći/ á ktorego imie iest Swiete/ Ja ná mieścu wysokiem y swiethem mieszkáć bedę z skruszonym á vniżonym sercem/ ku ożywieniu duchá pokornych/ y ku ożywieniu sercá skruszonych.

16. Nie bede sie wádził ná wieki/ nie rozgniewam sie ná wieki/ abowiem N duch ktory odemnie pochodźi przyodźiany będzie/ á iam oddech rożnił.

N Jákoby rzekł/ Jáciem dusze cżłowieczą ciałem okryt/ y wiem że iest mdły/ á przeto folguie krewkości iego.

17. Rozgniewałem sie nád niecnotą ákomstwá iego/ á vderzyłem go/ odwroćiłem sie á rozgniewałem sie/ a on odszedł bładząc zá drogą sercá swoiego.

18. Widźiałem drogi iego y vzdrowiłem go/ náwiodłem go/ á przywroćiłem iemu pocieszenie/ y onym co go płakáli.

19. Stwarzam mowę w vściech/ pokoy pokoy onemu ktory iest dáleko/ y temu ktory iest bliżey/ á ia go vzdrawiam/ Mowi Pan.

20 Ale złośnicy są iáko morze zburzone gdy sie vspokoić nie może/ á wody iego wymiatáią smrody y błoto.

21. † Nie iesth pokoy niepobożnym mowi Bog. † Wyżśey.48.v.22.

Kapit. 58.

1. Roskázuie Prorokowi wołać przeciwko obłudności Żydowskiey. 4. Okázuie przyczyny przecż Pan odrzućił posty y ine spráwy ich. 6. 10. Vkázuie iákie są spráwy ktorych Pan od nas potrzebuie. 8. 11. Oznáymuie pożytek ktory ztąd bierzemy 13. Pod imieniem Sábathu vkázuie iáka ma być spráwá wszytkiego żywotá náśe".

1. Głay wszytkim gárdłem nie folguiąc sobie/ podnieś głos twoy iáko trąbę/ á obiáwiay ludowi moiemu przestępstwá iego/ á domowi Jákobowemu grzech iego.

2. Abowiem mnie oni szukáią ná káżdy dzień/ á pożądáią wiedzieć drogi moie/ iákoby narod ktory chce czynić spráwiedliwość/ áni chce opuścić sądu Bogá swego/ A Bádáią sie odemnie rozsądku spráwiedliwości/ á pożądáią sie przybliżyć do Bogá swego/ mowiąc.

A Thu ßtrofuie obłudność ludu tego/ ktory tylko zwierzchownie Bogu służył/ ále áni wiáry/ áni ßczyrości serdecżney w nich nie było.

3. Czemuchmy pościli á nie weyzrałeś ná nas? czemuchmy trapili dusze nasze á tyś o tym wiedzieć niechciał? Oto w dzień postu waszego náyduie cie to co sie wam podoba/ á dociskáie wszytkich dłużnikow wászych.

4. Oto B pościcie sie ná zwády y ná swary/ á bijecie pięścią złościwie/ nie pośćcie sie wiecey ták iáko dziś/ áby był wász C głos słyszan áż ná wysokości.

B Jákoby rzekł/ Pod pokrywką postow wáßych zwády wßczynacie. &c. A w thym słowie zwad rozumie wßytki ine grzechy/ ktore pochodzą z sercá niepráwego.

C Tho iest/ modlitwá wáßá/ ábowiem modlitwá z takowym postem złączona ná przywodźi Boży gniew.

* Zách.7.v.5.

5. * Azali to iest thákowy post com gi obrał/ áby D człowiek ciało swe trapił przez dzień náchylaiąc iákositowie głowę swoie/ vbieráiąc sie w wor á sypiąc ná sie popiół? y toż wy názowiecie postem/ á dniem wdzięcznie przyiemnym Pánu?

D Vkázuie iż thy spráwy ktore sámy od siebie pochodzą nie są pomocne ieśli z ßczyrego sercá nie pochodzą.

6. Jzali nie to iest post com gi obrał? ábyś rozwiązał węzły E złości/ y rozwiązał brzemioná F záwiklane/ á byś dobrowolnie wypuścił vcisnione/ á rozerwał wszelkie iárzmo?

E Rozumie vciski ktore sie dźiáły vbogim dłużnikom ná ktorych oprocż wßego miłosierdźia długi wyciągáli/ A wßák oż tu nie gáni postu/ ále chce áby z nim dobre vczynki złączone były.

F Abo cięßkie.

7. † Jzali nie lepiey ábyś rłomił łáknącemu chlebá swego/ á przyiął w dom thwoy vbogiego y thułaiącego sie? Gdy vyzrysz nágiego przyodziey go/ á nie hydź sie ciałem G swoiem.

† Ezech.18.v.7. Mát.25.v.35.

G To iest/ bliżnym twoim.

Tedy

H To iest/ szczęście twoie.

8. Thedy H swiátłość twoiá wynik/ nie iáko zárzá/ á zdrowie twe prędko sie rozrośćie/ Sprawiedliwość twoiá przeprowádzi cie/ á chwałá Páńska przygárnie cie.

9. Tedy wzywáć będziesz/ á Pan to bie odpowie/ záwołasz/ á rzecze sie Otom ia iest. Jesli zdeymiesz iárzmo z posrzodku siebie/ á przestánieszI pálcá wznosić/ y przestánieszzłośćiwie mowić.

I Thu przez pálce rhoz rozumie co w czwartym wierszu położyt/ pieśćią bić

10 Jesli otworzysz serce swe łákniącemu/ á dusze vtrapiona násycisz/ swiátłość twa wznidzie w ciemnośćiach/ á ciemnośći twe stáną sie iáko południe.

11. A poprowádzi cie Pan záwżdy/ y nákarmi dusze twoie czásu głodu/ y będziesz iáko ogrod pokropiony/ á iáko zdroy wod ktorego wody nie vstaną.

/ Niżey.61.v.4. 12. / A pobudnieszto co przez długi czás pustho leżało/ á wywiedzieszgruntý trwáiące od narodu do narodu/ á będziesz názwan náprawcą wszytkich vpádłych mieysc/ y przeprawcą drog ku mieszkániu.

13. Jesli zawśćiągnieszsz noge twoie od Sábáthu/ ábyś nie czynił swey woley w dzień moy swięty/ á názowieszSábáth roskoszámi/ áby był poswiecony y wielbiony Pánu/ á vczćiszgo ábyś nieczynił drog twoich/ y nie byłá naleźioná v ciebie swa wolá ábyś niemowił słow prożnych.

14 Thedy sie roskochaszw Pánu/ á dámći wstępić námiescá wysokie náziemi/ y dam thobie ku pożywániu dziedzictwo Jakobá oycá twego/ ábowiem vsta Páńskie to mowiły.

Kapit. 59.

1. Náucza iáko zginienie Zydowskie przychodźi zá grzechy ich/ á nie iáby w tym miáłá być przygáná mocy y woley Bożey. 3. Wyráża iákie byty sprawy ich ktorymi Páná pobudzali ku gniewu. 9. zámyka támie iż nie bez przyczyny sa vtrapieni. 14. Wylicza powtore grzechy ktoremi Zydowie Páná obrázili/ iż sámi wiecey winni zostáli. 17. Vkázuie iż Bog o swych ma piecżą/ á mści sie nád nieprzyiacioły swemi. 19. Wypisuie iáko zacne miáło być odkupienie ludu iego/ y ktorzy z niego wielkie pożytki brác mieli. 21. Pan obiecuie wieczny ráthunek Kościołowi swemu / duchem y słowem swoim.

* Tho ręká páńska nie iest vkrocona áby zbáwić nie mogłá/ á vcho ie nie iest zátulone aby wysłuchać nie miało. *w.4. Mo.11.v.23. Wyżey.50.v.2.

Ale nieprawośći wászerozdźiliły miedzy wámi y Bogiem wászym/ á grzechy wászezákryły oblicze ie przed wámi aby nie wysłuchał.

† Abowiem ręce wász pomázáne sa A krwią/ á pálce wász nieprawośćią/ wárgi wász powiedały kłamstwo/ á ięzyk wász mowi złośćiwie. † Wyżey 1.v.15. A Przez krew rozumie drapiestwo/ gwałt/ krzywdy/ y ine okrucieństwá

4. Żaden nie iest coby wołał ku sprawiedliwośći/ á żadnego niemász coby wedle prawdy sądził/ Vfáią w rzeczách niczemnych/ á mowią prożności/ / poczynáią przewrotność á rodzą niecnotę. / Job.15.v.35. Psal.7.v.15.

B Jáycá Aspidowe wylągáią/ á C tká płotno páiecze/ On ktory będzie iádł iáycá ich vmrze/ á iáko ie przetłucze wymidźie z nich Bázyliszek. B Ták iáko Aspis niemoże z siebie nie wypuścić inego iedno iád/ thák złośnicy niemogą nic dobrego vczynić. C Tho iest/ cokolwiek czynią nic nie iest pożytecżno.

Płotná ich nie godzą sie nászáte/ áni sie żáden ich robotámi przyodźie/ ábowiem ich vczynki sa vczynki złośćiwe/ á łupiestwo w rękoch ich.

* Nogi ich bieżą do złego/ y kwápią sie áby wylewáły krew niewinną/ myśli ich sa myśli złośćiwe/ spustoszenie y zburzenie iest ná drogách ich. * Przyp.1.v.16. Rzym.3.v.15.

8. Nie poználi drogi pokoiu/ y nie mász sądu w postępkách ich/ ścieszki swe sobie podwrocili/ ktożkolwiek imi poydźie nie vzna pokoiu.

9. A dla tegoż D rozsądek dáleko iest od nas/ á sprawiedliwość sie nas nie chwyciłá/ czekálichmy swiátłośći á oto ćiemności/ iásności/ á oto chodźimy w záćmieniu. D Dawa znáć iż te Bog opuścił/ á to wo rozsądku znaczy pomstę Bożą przeciwko krzywdam ktore sie nam dzieią/ gdyż sprawiedliwość ie iest obroną przeciwko nieprzyiaciołom nászym.

10 Mácálichmy ścíány iáko slepi/ á mácálichmy iáko ci co niemáią oczu/ vtykálichmy sie w południe nie inák iedno iáko w omácku á bylichmy ná mieyscách spustoszałych iáko vmárli.

11. Mruczeliśmy iáko niedźwiedzie/ á hukáliśmy iáko gołębie/ Oczekáwálichmy sądu á nie mász go/ zbáwienia á odstąpiło dáleko od nas.

12. Abowiem niepráwośći nászero zmnożone sa przed toba/ á grzechy

nasze swiadectwo dawały przeciw nam/bo złości nasze známi sa/á wy znawamy niepráwości swoie.

13. Gdyż grzeszymy y kłamamy przeciw Pánu/á odstępniemy od Bogá naszego/ mowimy potwarzy przewrotność/á poczynamy y zmyslamy w sercu słowá kłamliwe.

14 A przetoż sądna zadrstapił sie/á spráwiedliwość z daleka stánęlá/bo sie prawdá powálilá ná vlicách/á práwość wnidż nie mogłá.

15. Prawdá vstálá/á then co sie odwrocił od złości był wydan ku łupowi/Pan to widżiał á nie podobało sie iemu/przeto iż sądu nie było.

E To iest/ ktoryby miał czynic spráwiedliwość.

16. Y vyżrzał Bog że żadnego nie E było/á dżiwował sie iż żaden nie zástawił sie o tho/á dla tegoż ramieniem swym sie bronił/á podpárł sie spráwiedliwością swoią.

* Efes.6.v.17. 1. Tes.5.v.8.

17. * Przyoblokł sie spráwiedliwością iáko páncerzem/a helm zbáwienia był ná głowie iego/ przyoblokł sie iáko odzieniem pomstą/á przyoblokł sie zápalczywością iako płaszczem.

18. Jákoby ku pomszczeniu/á iżby rowno zárowne nágrodził popedliwością nieprzyiaciołom swym/y zá wetował sprzećiwnikom swoim/á wyspom oddał zápłátę ich.

19. A ći co sa ná zachod słońcá/ beda sie bać imienia Páńskiego/á ktorzy sa ná wschod słońcá chwały iego/ gdy przyidżie iáko rzeká gwałtowna ktorą duch Páński pędzi.

† Rzym.11.v.26. 20 † Y przyidżie odkupiciel do Syonu y do onych ktorzy sie nawrácáią od złości w Jákobie/mowi Pan.

21. A oto to iest przymierze moie z nimi mowi Pan/ F Duch moy ktory iest w tobie/y słowá moie ktorem położył w vściech twych/ nie odstapia od vst twych áni od vst nasienia twego/y od vst násienia potomstwá twego/ mowi Pan od tad áż ná wieki.

F Spolu złącza ducha z náuką/ abowiem oprocz mocy ie" bytaby nieżyteczna/ A to obie ná wieki obiecuie kościołowi swoiemu.

Kapit. 60.

1. Rozkázuie kościołowi áby miał nádzieie w wybáwieniu od vcisków swych. 2. Vkázuie iáko iest prawdźiwe świátło wiernych. 4. Rozwodzi obietnice vczynione kościołowi ku náprawie iego. 6. Wypisuie chwałę y wielmożność kościołá przystosuiąc sie do czásow y osob z ktorymi miał spráwę. 9. Náucza ktorym vmysłem pogáni mieli sie chwycić chwały Bożey. 12. Grozi przećiwnikom kościołá. 13. Mowi powtorze o náprawie iego/ y vkázuie ktora iest prawdźiwa náprawá kościołá.

1. Gwsthań obiásni sie/á bowiem świátłość twa przyszłá/ á chwała páńská wzeszłá nád toba.

2. Abowiem oto ćiemności okryią ziemie/á záćmienie narody/ale Pan wznidżie nád toba/ á chwałá iego nád toba ogładana bedżie.

3. A pogáni chodzić beda w iásności twoiey/ y krolowie w oświeceniu A wzeszćia twego.

A Przez to wzeszćie ábo przez zarzr ozumie świáthłość dáną Kościołowi żydowskiemu przez Zakon y Proroki ktorzy byli przed przyszćiem Krystusá słońcá prawdźiwego.

4. * Podnies oczy twe okolo siebie y weyżry/ wszyscy ći sie zgromádżili á przyszli k tobie/synowie twoi zeydá sie zdaleká/ á corki twoie iáko v piasthunek ná reku chowane beda.

* Wyżs. 49. v. 18.

5. Tedy ogladasz á roziásnisz sie/ á serce twe zadżiwnie sie/á od wesela rozroście sie/ gdy wielkość morzá bedżie obrocona k tobie/ á moc pogan now do ciebie przydżie.

6. Obfitość wielbłądow okryie cie y B mulow z Madyan y z Efá/ wszyscy z Saby zbieża sie przynoszac złoto y kádzidło/ a wyslawiaiac chwały Pańskie.

B Niektorzy wykładaią Dromedarze.

7. Wszytki owce zgromadza sie k tobie z Kedár/á baráni z Nábáiothu beda tobie służyć/ beda ofiárowáni ná ołtarzu vbłagánia mego/á dom máiestátu mego vwielbie.

8. Ktorzyż sa ći co iáko obłok C przyláthuią/ á iáko gołębice do máchow swoich.

C Tho mowi dla prętkości y ochoty wiernych/ á zwłaszcza tych ktorzy sie do Pánánawrocić mieli.

9. Zaiste y wyspy mie też oczekiwáią/ y okręty z Tarsys iáko zdawná by to/ aby syny twoie przywiodły z dáleká/ á ich srebro y złoto spolu z nimi/dla imienia Páná Bogá twego á świętego Izráelskiego ktory cie vwielbił.

10 A synowie cudzoziemcow pobudują mury twoie/y D krolowie ich to bie służyć beda/ abowiem w rozgniewániu moim vderzyłem cie był/ a w dobroći moiey zmiłowałem sie nad toba

D To sie wypełniło ciásu Cyrusá y Dárvuśa/ ktherzy byli figurą wszytkiego wypełnienia w Krystusie.

11. † Też y bramy twoie otworzem stać beda/ nie beda zawárte áni we dnie áni wnocy/ áby bogáctwá pogánow do ciebie zniesione były/ á Krolowie ich iżby

† Zjáw.21.v.25.

wie iżby byli przywiedżieni.

12. Abowiem narody y krolestwo ktore tobie służyć nie będżie/zginie/y owszem ony wszytki narody do gruntu poborzone beda.

13. Chwała Libanu przybieży k tobie/iedlina/sosnia/y bukszpan społu/ku ochedożeniu mieysca moiego Swiethego/y wielbie mieysce nog moich.

14 Też y synowie tych co cie trapili/ przyda kłaniaiąc sie przed thoba/y wszyscy ci ktorzy tobie złorzeczyli/y pądna y stop nog twoich/á beda cie názywać miastem Pańskim/Syonem swietego Izraelskiego.

15. Boiżeś była opuszczoną y wzgárdzoną/á nie był żaden ktoryby przechodził przez cie/posthawie cie w chwale wieczney/y w weselu od narodu do narodu.

E Przez mleko y piersi rozumie ráthunek y pomoc/ktthore Pogańscy Krolowie dáwáć mieli ná budowánie Kościoła.

16. Będżiesz ſáć mleko[E] z pogánow/ á piersiámi krolewſkimi będżiesz wychowaną/Thák ſie dowieſzisz iż ieſt Pan zbáwiciel thwoy/á odkupiciel twoy możny w Jakobie.

17. Przyniose tobie złoto miásto miedżi/á miásto żelázá przynioſe ſrebro/y miásto drew miedź/á żelazo miásto kámienia/záloże pokoy nad zwierzchnością twoią/á spráwiedliwość nad przełożeńſtwem twoim.

18. Gwałtu wiecey w ziemi twey nie będzie/áni zburzenia/áni ſpuſtoſzenia na gránicách thwoich/ale mur twoy będżie názwan Zbáwieniem/á brany twoie/Chwała.

f Ziáw.21.v.22. y. 22.v.5. 19. f Nie będżie w tobie wiecey słońcem zá świátłość we dnie/áni świátło mieśiacá w tobie świecić będżie/ále Pan tobie świecić będzie świátłością wieczną/á Bog twoy będżie wielmożnością twoią.

20 Słońce twoie iuż nigdy nie zaydżie/á mieśiac twoy nigdy ſie nie ſtrye/ábowiem Pan będżie tobie świátłością wieczną/á dni smutku twego ſkończą ſie.

21. Wſzyſcy z ludu twego ſpráwiedliwi beda/posiędą dziedzicznie ná wieki ziemię rodzáie ſzczepowiey beda ſpráwa moich rąk ábych był pochwalon.

22 Máluczka czeladká rozrodzi ſie thyſiącmi/á namnieyſza rozroście ſie w narod namocnieyſzy/Jam ieſt Pan/pośpieſze ſie iż to vczynie czáſu ſwego.

Kapit. 61.

1. Mowi o wezwániu y o vrzędźie wſzythkich prorokow á naprzod o Kryſtuſie iáko o głowie y o końcowi ich. 5. Prorokuie o powołániu pogánow. 6. Opowieda iż dobrzy mieli dośtáć dobr pogáńſkich. 7. Potwierdza to co przed tym mowił o naprawie kośćiołá. 8. Napomina żydy ku pokućie/y vkázuie ktora chwała ieſt Pánu Bogu przyiemna. 9. Jaſnie á ostrzyśćie mowi o krolestwie Kryſtuſowym.

1. * Duch Páná Bogá ieſt nádemną/á bowiem pomázał mie pan posłał mie z wdzięcznym poſelſtwem do cichych/á ku lekárſtwu vtrapionych ná ſercu/y ku opowiedániu więźniom wyzwolenie/á związánym otwárcie ćiemnice.

* Luk.4.v.18. A Ty słowá własnie ná wßytki proroki należą ktorzy są od Bogá posłáni ku opowiedániu obietnic iego/ Ale tho nawiecey należy na Kryſtuſá/z ktorego pełności wßyſcy wźuli.

2. Ku opowiedániu látá miłośćiwego Páńſkiego/y dniá pomſty Boga naſzego/ku pocieſzeniu wſzytkich płáczących.

† Mát.5.v.5.

3. Tym ktorzy płáczą w Syonie áby była czyniona y oddawaná chwałá ná mieysce[B] popiołu/á oley wesela ná mieysce narzekánia/á płaſzcz rádośći/ná mieysce ſmutne[C] ſercá/y beda názwáni drzewy ſpráwiedliwośći/á ſzczepy Páńſkimi ku chwale iego.

B Popiół rozumie ſie ſmietek/ábowiem lud on gdy ná niejákowe ńießcześćie od Páná przypádá to/popiołem ſie ſypáli.

4. ‖ Pobudzą ſtáre rozwáleniá/wyſtáwią mieysca zſtárádawná poborzone/á odnowią miáſtá ſpuſtoſzone/y ktore zborzone leżą od narodu do narodu.

‖ Wyżſey.58.v.12.

5. A cudzoźiemcy tám ſie oſtoią/y beda páść owce wáſze/á ſynowie poſtronnych beda oracźmi waſzymi/y winarzmi wáſzymi.

6. Ale wy będźiećie názwáni Kápłany Páńſkimi/á będźiećie názywáni Słudzy Bogá naſzego/będźiećie ieść dobrá pogánow/á w ich chwale wywyżſzeni będźiećie.

7. Ná mieysce pohańbienia wáſzego dwoiáka chwała będzie/miáſto záwſtydzenia rozrádzą ſie z działu ich/á przetoż posiędą we dwoy náſob wiecey w ziemi ich/y ſtánie ſie im wieczna rádość.

8. Abowiem ia ieſtem pan ktory miłuie ſąd/á mam w nienawiści ofiá-

rez lupiesthwá/ vtwierdze spráwe ich w práwdzie/ á vczynie z nimi przymierze wieczne.

9. Też y nasienie ich znaczne bedzie miedzy pogany á potomstwo ich miedzy narody/ wszyscy ktorzy ie vyzrą poznáia ie nasieniem być błogosłáwionem od Páná.

10 Rozweselę sie w Pánu/ á dusza moiá rozraduie sie w Bogu moim/ á bowiem oblokł mie w vbiory zbáwienne/ á ochędożył mie odzieniem sprawiedliwości iáko oblubieńcá zacnemi szátami/ y iáko oblubienice klenoty iey.

11. Bo iako ziemiá wypuszcza vrodzay swoy/ á iáko ogrod wydawa nasienie swoie/ ták y Pan Bog roskaże wyrosć sprawiedliwości á chwale przed wszytkimi narody.

Kapit. 62.

1. Oznáymuie iż mocnie stáć chce w vrzędzie swoim przeciwko niedowiárstwu Zydowskiemu. 2. Prorokuie o zwycięstwie y tryumfie Kościołá/ y o szczęściu krolestwá Krystusowego. 6. Vkázuie iż Pan záchowywa kościoł swoy posługa wiernych służebnikow swoich. 8. Obiecuie iż wiecey nie dopuści aby kosciot iego miał być tupem nieprzyiáciołom.

1. La Syonu milczeć nie bede/ á dla Jeruzálem nie [A] przestáne/ áż spráwiedliwosć iego w zeydzie iáko swiátłość/ á zbáwienie iego bedzie zápalone iáko pochodnia.

A To iest/ vczyć y vpominać.

2. A pogáni ogladáia spráwiedliwosć twoie/ y wszyscy krolowie chwałe twoie/ á bedziesz názwáná nowem imieniem/ ktore sam Pan dá tobie vsty swoiemi.

3. Stánieśz sie iáko koroná naslá chetnieysza w rękoch Páńskich/ á iáko czapká Krolewska w ręku Bogá twego.

4. Nie bedziesz wiecey názwána opuszczona/ ani ziemiá twoiá bedzie názywána spustoszona/ ale bedziesz názwána [B] Chefzybá/ á ziemiá twoiá [C] Beulá/ gdyż Pan roskochał sie w tobie/ á ziemiá twoiá [D] małzonká mieć bedzie.

B To iest/ kochanie moie.
C To iest mężatká.
D To iest/ bedą w niey mieszkać/ ták iáko mieszka mąż z żoną.

5. Abowiem iáko młodzieniec poymuie panienke/ ták synowie twoi beda iáko twoi małzonkowie: A iáko sie oblubieniec weseli z oblubienice swoiey/ ták Bog w tobie weselić sie bedzie.

6. O Jeruzálem postánowiłem stroże ná murzech twoich/ przez wszytek dzień y przez wszytke noc nigdy milczećnie beda/ Wy ktorzy macie ná pámięći Páná/ niezamilczayćiez.

7. [E] Ani czynćie o nim milczenia/ áż on postánowi á wystáwi Jeruzálem w chwale na ziemi.

[E] Okázuie iáki ma być vrzad Bożych sług prawdziwych aby nie przestawáły nápominać ázby co zbudowáli.

8. Pan záprzysiągł przez práwice swoie/ y przez ramie mocy swoiey/ Nie podam wiecey zboża twego á by miało byc pożarte od nieprzyiációł twoich/ á cudzoziemcy nie beda daley pić winá twego około ktorego sos robiło.

9. Abowiem ci co ie zgromádzáć beda pożywa go/ á chwalić Páná beda/ á ktorzy beda zbierać wino/ beda ie pić w moich swietych sieniach.

10 * Przeydźćie przeydźćie przez brany/ vczynćie droge ludowi/ wyrownayćie wyrownayćie ścieszki á kámienie wybierayćie ná nich y podnieśćie chorągiew do narodow.

* Wyżśey 57. v. 14.

11. Oto Pan obwołał to áż do końcżyn ziemi! Opowiedzćie corce Syonskiey/ Oto zbáwiciel twoy idzie/ oto zápłatá ktorąć ma dáć iest z nim/ á nagrodá iego przy nim.

† Zách. 9. v. 9. Mát. 21. v. 5. Jan. 12. v. 15.

12. Y beda ie názywać narodem swietym y odkupionym od Páná/ á bedziesz názwáne miásto znalezione á nie opuszczone.

Kapit. 63.

1. Przywodźi iáko Bog w odzieniu czerwonem przydź miat/ áby wźiął pomstę nád nieprzyiácioły swemi. 5. Vkázuie go być dosyć mocnego ku pomśćie oprocż pomocy ludzkiey. 7. Cieszy Zydy w ich vtrapieniu/ odzywáiąc ie ku obaczeniu dobrodzieystw wźiętych zdawná od Páná Bogá. 15. Prosi Páná áby sie zmitował nád ludem swoim.

1. [A] Coryż to iest ktory przychodźi z Edom máiąc odźie/ nie vfárbowáne czerwienią z Bozrá/ Záiste ten zacny iest w vbierze swoim/ chodząc w wielkości mocy swoiey. [B] Jam iest ktory mowie w spráwiedliwości/ á ku zbáwieniu iestem możny.

A Tho proroctwo iest o pomśćie ktora Pan miał vczynić nád Edomczyki y innemi nieprzyiácioły Kościołá swego/ A tu przypomina Páná iákoby miał wychodźić będąc pełen krwie Edomczykow/ ktore pomordował w Bozrá mieśćie ich naprzednieyszym.

B Pan odpowieda pytániu temu wyżśey námienionemu

Dla

* Ziáw. 19. v. 13.

2. *Dla czegoż tedy iest thák czerwone odzienie twoie / á száthy twoie ná kształt depcacych w práśie?

3. Jasam deptalem w práśie / á żaden z ludźi ze mną nie był / deptalem ie w popędliwości / y podeptalem ie w gniewie moim / á krwia ich spluskáne iest odzienie moie / y splugawiłem ia wszytki szaty moie.

4. Abowiem dzień pomsthy iest w sercu moim / á rok odkupienia moich nádszedł.

5. Ogladałem sie á nie było pomocnika żadnego / dźiwowałem sie iż nie był kthoby był podpárł / ale rámie moie mnie zachowało / á gniew moy mnie podpomogł.

6. Deptałem narody w gniewie moim / opoiłem ie popędliwością moią / á siły ich stkładłem rownoż ziemia.

C Theraz Ezáiáß przywodźi lud aby mu przypomniał páńskie dobrodźieystwá / ktore im vczynił y oycom ich.

7. C Wspomione ná dobrodźieystwá Páńskie y ná chwałę Páńską we wszytkim co nam dárował Pan / y w hoynych dobrách domu Izráelskiego / ktore im dał według swego miłosierdźia / y według swey wielkiey dobrotliwości.

8. Y rzekł / Záiste są ludem moim / y są dźiatki ktore nie kłámáią / y thák sie stał zbáwicielem ich.

9. We wszelákim ich vcisnieniu y on też był strapiony / ále Aniol oblicza iego zbáwił ie / onże sam odkupił ie vmilowániem swoim y miłosierdźieni swoim / á nosił ie / y piastował ie iákoż od wieku.

10 Ale oni odpornymi byli / y wzruszáli ku gniewu Duchá swiethego iego / on sie im też stał nieprzyiacielem / y walczył sam przeciwko nim.

11. A wszákoż wspomniał ná pierwsze dni zá Mojżesza y zálu swego / Y gdźież iest ten ktory ie wywiodł z morzá z pásthérzmi trzod swoich? gdźież iest ten kthory położył w pośrzod iego ducha swiętego swego?

12. Kthory wiodł Mojżesza zá ręke práwą rámieniem máiestatu swego / ktory rozdźielił wody przed nimi / á by z tad otrzymał wieczną sławę.

13. Ktory ie wodźił przez przepáści iáko koniá po puszczy aby sie nie obrázili.

14 Duch Páński wiodł ie iáko bydlątká ná pole / á tákżes ty wiodł lud swoy abys sobie sławne imie vczynił.

*D Páthrzay z niebá á weyźry z swietego á wielebnego mieszkánia twego / gdzie iest chuć y moc twoiá á wzruszenie wielkie wnętrznośći twych y miłosierdźie twoie / kthore odemnie zawściągnione były.

16. A wszákożeś ty iest Oćiec nász / E y chociaż nas Abrahám nie zna / áni Izráel o nas wie / ale thy Pánie iesteś Oćiec nász / y odkupiciel nász / to imie twoie iest od wieku.

17. A przecześ Pánie dopuścił nam zbłądźić od drog twych: á odwrocić ies serce nasze iżbychmy sie nie bali ciebie? Nawroć że sie dla służebnikow twoich ku pokoleniu dźiedźictwá twego.

18. Lud twoy świety ná máły czás posiadł świete mieysce twoie / nieprzyiaciele twoi podeptali ie.

Mychmy byli od dawnego czásu / iáko cikthorzyches pánem nigdy nie był / á nád kthorymi imie twoie nigdy wzywáne nie było.

Kapit. 64.

1. Zydowie wierni modlą sie Pánu / aby sie im thákowym okázał iákim sie okázował przeciw oycom ich. 5. Vskarżáią sie iákoby Bog miał ie práwie opuścić. 8. Wyznawáią grzechy swoie kthorych odpuszczenia od Páná Bogá proszą. 10. Przytacza ná plác vpad kościoła y mieysca swiętego / áby ná ktonił Páná ku zmilowániu.

1. A Gdybyś rozdargnął niebá á zstąpił / aby B gory rozpłynęły sie od oblicznośći twoiey

2. Jáko ogien gorączy ktory roztapia / y iáko ogień ktory czyni wodę wrzącą / tákżeby imie twoie znáiome było nieprzyiaciołom twoim / á iżby záchwieli pogáni przed obliczem twoim.

3. Jáko kiedyś czynił dźiwy ktorychesmy sie nie nádziewáli / C gdyś zstąpował / á gory sie rozpływáły przed obliczności twoią.

4. *D Nie słychano tego od wiekow áni to do vszu przychodźiło / oko nie widźiało oprocz ciebie sámego Panie Boże / ktoryby thosprawował mial tym ktorzy oczekáwáią ciebie.

5. Zábiezałeś tym ktorzy sie weselili y sprawiedliwość czynili / wspom-

A Rozum ludzki ták mniema iákoby Bog miał być zámknion w niebie / á przeto ż tu mowi Prorok áby rozdargnął niebo / á iżby moc swą y ráthunek okázał.

B Przez gory rozumie nieprzyiacioły hárde y pyszne.

C To iest ná gorze Syon.

* 1. Kor. 2. v. 9.

D Páwet Swiety tho przypomina mieysce dźiwuiąc sie iż thák wielkie są dobroći Páńskie przeciw ludziom ktore na wiecey okázał w przepowiedániu Ewánieliey / á násláduie w tym Ezáiaßá ktory oznáymuie ludowi swemu dobrodźieystwá Boże z wielkiem podźiwieniem.

E w §. Mto. 26. v. 5. Bár. 2. v. 16.

D Prosi Bogá áby do końcá dobrodźieystwá swe wykonał nád nimi / tak iáko począł.

E Jákoby rzekł / Chociażbychmy też nic Abrahámowi krwią nie byli powinni / przedsie ty iest oycem nászym.

nia ná ćie w drogách twoich/oto roz
gniewales sie gdychmy my w grzech
vpádli/á w nimechmy záwżdy leże/
li/á wżdy zbáwieni bedźiemy.
6. Wszyscy iesthechmy iáko plugá/
stwá/ á wszythki násze sprawiedli/
wości sa iáko száty naplugáwsze/ w
szyscychmy opádli iáko listh z drze/
wá/á złości násze vniosły nas iáko
wiátr.
7. Żaden nie iest coby wzywał imie
nia twego/ y kthoryby sie ocućił áby
sie vchwyćił ćiebie/ bowiemes zákrił
oblicże twoie od nas/ á dopusćiles
ízechmy wyniszczeni w złościách ná/
szych.
8. Ale theraz Pánie tys iesth ociec
nász/mychmy sa glina/ á ty sam ie/
stes ktorys nas zlepił/ á wszyscy ie/
stechmy robota rak twoich.
9. †Pánie nie rácz sie thák bárzo
gniewáć/ á nieprzypominay sobie
na wieki niepráwości nászych/otho
weyżry proszę/myć wszyscy iestech/
my lud twoy.
10 Swiete miásta twoie spustoszá/
ne sa/Syon stáłá sie iako pustynia/
Jeruzálem puszcza zostáło.
11. Dom swietego mieysca nászego y
chwały nászey/ gdźie oycowie nasży
chwalili ćiebie/ ogniem iest popalo/
ny/ á wszytko co było v nas náza/
cnieyszego/ to iest spustoszono.
12. Pánie izali sie nie záwśćiagnieśz
ze wszytkim tym? Izali milczeć be/
dzieśz á vtrapisz nas ták srodze?

† Psál. 79. v. 8.

Kapit. 65.

1. Proroctwo o powołániu pogánow á o odrzuceniu Zydow. 3. Pan vkázuie iáką miał stuśną przyczynę ku odrzuceniu Zydow. 8. Vkázuie iż nie wszyscy sa odrzuceni/ ále iż máluczka liczbá zostáć ich miátá. 12. Gbrácá przy tym rzecz swą do bátwochwálcow y niedowiárkow. 13. Roznicá wiernych y niewiernych. 16. Chwałá Boża miátá być rozproszoná po wszythkim swiecie. 18. Prorokuie o wielkim szczęściu Kośćiołá.

1. "Biáwilemsie niepytáiacym sie o mnie/á iestem ználeżion od tych ktorzy mie nieszukáli/ mowiłem do narodu kthory imienia moiego nie wzywał/ Otom ia/ otom ia.
2. Przez cały dzień [A] wyćiągałem ręce moie do [B] ludu przewrotnego/ktory chodźi po drodze nie dobrey y w wymysłách swoich.
3. Lud ktory nie záwżdy otworzysćie wyzywa ku gniewu/ ofiárnie w [C] ogrodźiech á czyni kadzenie na ołtarzoch ceglánych.
4. Ktorzy mieszkaia w grobiech/ á w mieyscach pustych [D] nocnia/ ktorzy sie swiniem miesem karmia/ y polewká obrzydła w naczyniu ich.
5. A mowia/ Zostań w domu swym á nie przysthępuy do mnie/ bom ia iest swietszy niżli thy: Cić beda iáko dym w gniewie moim/ á iáko ogień palaiący przez cały dzień.
6. Oto [E] nápisano tho przedemna/ nie zámilcze iuż wiecey/ále tho oddam y werkam do záná dr ich.
7. Wásze nieprawości y oycow wászych nieprawości spolu sie zgadzaia/ mowi Pan/ktorzy kadźili po gorách/ á hańbili mie na pagortach/ ále im odmierze pierwsze spráwy náłono ich.
8. Ták mowi Pan/ [F] Jáko kiedy znáydnia moszcz w gronie/ y mowia nie psuy go/ bo w nim iesth cos dobrego/ ták y ia vczynie dla sług moich/ abych nie wszytkich wygubił.
9. Ale [G] wywiodę nasienie z Jakobá/ á z Judy ty ktorzy beda dziedzicznć na gorze moiey/ posiedaia wybránimoi/ á słudzy moi tam mieszkáć beda.
10 Y Saron bedźie ku przebywániu trzodam/ á dolina Achor ku łożyskiem stádam ludu moiego ktory mie szukał.
11. A wy coście opuścili Páná/ á ktorzyście zápomnieli swietey gory moiey przykrywáiąc stol dla [H] Gádá/ á czyniąc mokre ofiary Menowi.
12. Ja was wszytki zliczę pod miecz/ y wszyscy vpádniecie od zámordowánia/ ábowiem wzywałem á nie odpowiedzieliście/mowiłem a nie słuchaliście/y czyniliście złość przed oczymá moimi / obieraiąc tho co sie mnie nie podobało.
13. A przetoż mowi Pan Bog/ Oto słudzy moi ieść beda / á wy łaknąć bedziecie/ otho słudzy moi pić beda á wy bedziecie pragnąć / otho słudzy moi weselić sie beda/á wy sie zawsty dacie.
14 Oto słudzy moi záśpiewáią z wesołym sercem/ale wy bedziecie wołáć przed

[A] Rzym. 10. v. 20.
[B] Jákoby rzekł vstawiczniem prácował y stárał sie iákobych ie do siebie przywieść mogł przez pilność prorokow.
[C] Rozumie ofiary bożkom.
[D] To iest/ w onych ktore poświecone były bałwánom.
[E] Jákoby rzekł/ ktorzy máią towárzystwo z diabłem rádząc sie go y pytáiąc sie go o swem szczęściu/ ábo ktorzy pogáńskim obyczáiem sthroią dziwne wymysły przy grobiech przyiácioł swych zmarłych/ ábo ktorzy też folguiąc objarsthwu swemu wzywáią zákázanych postraw/ żadnego bácżenia niemaiąc á by czystość y stromność záchowali w sobie.
[E] To iest iuż więcey nie zápomnię tych złośći wászych
[F] Oznáymuie iż Pan tak lud swoy káráć chce/ że chce mieć widy nieiáki wzgląd ná wierne swoie.
[G] Dawa znáć iż chce lud swoy Pan prawie wyswobodzić.
[H] Niektorzy tho mniemáią być fortunę/ A ten Meni był nieiáki pogáński bátwan kędy tu prorok vkázuie iáko Zydowie spráwowali ofiáry wielu Bogom obcym ktore chwalili.
" Przyp. 1. v. 24. Jerem. 7. v. 13. Niżey. 66. v. 4.

łáć przed bolesćią serdeczną / á bez dźiećie wyć w rospaczy duchá.

15. Y zostánie imie wasze ná przeklęctwo miedzy wybránymi moimi / á Pan Bog was zábije / ále sługi swe názowie [l] inszym imieniem.

[l] To iest / obierze sobie ny lud ktory iemu służyc będzie

16. Ktho chce być błogosławionym ná ziemi / błogosławionym będzie w Bogu prawdźiwym / á ktory będzie [k] przysięgał ná ziemi / przysięże przez prawdźiwego Boga / á bowiem pierwsze vćisli sa wzapámiętániu / y zakryte beda od oczu moich.

[k] Pod tymi słowy błogosławieństwá y przysięgi / zámyka wszythkę chwałę Bożą.

2. Piotr. 3. v. 13. Ziáw. 21. v. 1.

17. [g] Abowiem oto stwarzam nowe niebo y nowa ziemię / á rzeczy przeszłe w pámięći nie beda / áni sie wiecey tkna serca.

18. Ale wy rozweselićie sie y rozrádućie sie záwzdy w thym co ia stwarzam / Abowiem otho Jeruzálem stwarzam iáko wesele / á lud iego iáko rádość.

19. Rozwesele sie w Jeruzálem / á rozráduie sie nad ludem moim / nie będzie w nim daley słyszeć głosu płaczu / áni głosu narzekánia.

20 Już tám wiecey dźieciny nie będzie áni stharcá ktoryby niemiał doydź lat swych / ábowiem ten ktory we stu lat vmrze będzie iáko dźiećie / á grzesznik y we stu lat przeklęty będzie.

L. Przekłáda ludowi wiernemu błogosławieństwá zakonne / ktore okázuiąc w thych rzeczách doczesnych / rozumie o onych duchownych.

[l] Pobuduią domy á beda w nich mieszkáć / násádzą winnice / á beda pożywáć owocu ich.

22 Nie beda budowáć aby tám ktho iny mieszkáć miał / nie beda szczepić áby miał kto iny pożywáć / ábowiem dni ludu moiego beda iáko dni drzewá / á wybráni moi vżywáć beda pracey rąk swoich długo trwaiącey.

23 Nie beda wiecey dármo robić / áni wiecey z zátrwożeniem beda rodźić / ábowiem sa násieniem błogosławionych Páńskich / y potomsthwo ich z nimi będzie.

* Psál. 32. v. 5.

24 * Y stánie sie że pierwey niż záwołáią ku mnie / ozowe sie im / á ieszcze nie przestháną mowić / á ia wysłuchám.

[m] Oznaymuie iż mocą Ducha świętego / tak beda skrocem ludzie okrutni że sie nad żadnym srożyć nie beda.

Wyższey. 11. v. 6.

25 [m] Wilk y Bárán społu sie pásć beda / Lew y Wol pospołu zgoniny ieść beda / á żywność wężowi będzie proch / nie beda wiecey szkodzić áni záwadzáć ná wszytkiey świętey gorze moiey / Mowi Pan.

Kapit. 66.

1. Gáni prożne vfánie w Zydźiech ktore pokładali w kościele y w Ceremoniách zwierzchownych. 5. Przytacza rzecz swą ná prawdźiwe sługi Boże / á vkázuie znák po ktorym máią być poznawáni. 7. Prorokuie o naprawie Kościołá. 14. Grozi nieprzyiáćiołom iego y bálwochwálcom. 19. Opowieda o wezwániu pogánow. 22. Vkázuie że naprawá kościołá stáć wiecznie będzie.

1 * Ak mowi Pan / [A] Niebo iest stolicą moią / á ziemiá iest podnoiek nog moich / gdźiesz tedy będzie ten dom ktory dla mnie zbuduiecie? á gdźie będzie mieysce odpoczynienia mego?

* Dźiel. 7. v. 49.

[A] Tu ſtrofuie próżne vfánie ludu onego ktore pokładali w onym swoim kościele y w ofiárach / gdyż przed sie vstáwicznie w złościách leżeli.

2 Abowiem reká moiá wszytko to vczynilá / y wszytko to iest przez mie spráwiono mowi Pan? Ale ná kogoż weyżrę iedno ná vtrápionego á skruszonego w duchu / y ná tego ktory drży ná słowá moie.

3 [B] Ktho zy ofiaruie wołu iákoby człowieká zábił / ktory ofiarnie owce iákoby psá ścial / ktory spráwuie iákie ofiary iákoby swinia krew rozlewał / ktory kurzy kádźidłem iákoby złości chwálił / bo záiste obierali sobie drogi swoie / á dusza ich kochała sie w brzydliwościách ich.

[B] Lud then iż był złego sumnienia / á oprocz bożáżni Bożey / tedy wszytki iego ofiary były obrzydłe / á iako plugástwo sprosne przed oczyma iego.

4 A tez ia wybiore wynálazki ich / á posle ná nie to cze° sie boia / † ábowiem wzywałem á żaden sie nie ozwał / mowiłem á nie słuchali / y czynili zle przed oczyma moiemi / á obierali to co sie mnie nie podobało.

† Przyp. 1. v. 23 Jeremi. 7. v. 13. Wyższey 65. v. 12.

5 Słuchayćie słowá Páńskiego wy ktho zy drżyćie przed słowem iego / wászy bráćia ktorzy was nie nawidźieli / á odrzucali dla imienia mego / mowili / Pan niech okaże chwałe swoie / á okáże sie z weselem wászym / á oni pohánbieni beda.

6 Głos wrzaskú będzie słyszan z miástá / głosz kościołá / głos Páński ktory płáci zá rowno nieprzyiáćiołom swoim.

[C] Dawa znáć o wielkim rozmnożeniu Kościołá wiernych przez słowo Boże.

7 [C] Porodźiłá pierwey niż zabolałá / pierwey niż ią ogarnęła bolesć porodźiłá męszczyznę.

8 Ktoż co themu kiedy podobnego słyszał? y kto zzecz tákowa widźiał? Ziemiá możeli rodźić dniá iednego?

ábo możeli ieden naród rázem ſie ro
dźić? ábowiem gdy naprzod Syon
bolec poczelá zrodźila ſyny ſwoie.
9. Ja ktory inym rodźić dawam za 18.
li ſam rodzić nie bede? Ja kthory ine
płodne czynie / izáli ſam niepłod
nym ſie ſtáne? mowi Bog twoy.
10 Weſelćie ſie z Jeruzálem / á ráduy 19.
ćie ſie w nim wſzyſcy ktorzy ie miłu
iećie / wy wſzyſcy co narzekáliśćie
nád nim / weſelćie ſie znim w rádo
śći.
11. Abyśćie ſáli á náſyceni byli pier
ſiámi pociechy iego / á izbyśćie ſáli y
nákochali ſie w obfithości chwały
iego.
12. Abowiem ták mowi Pan / Oto 20
rozciągnę nad nim pokoy iákorzeke /
á chwałę narodow iáko ſtrumień
obfity: A ták wy ſáć bedźiećie / á be
da was nośić v boku / á ná kolánach
roſkoſznie bedźiećie piáſtowáni.
13. Jákoten ktoregoćieſzy mátka ie
go / ták ia też was ćieſzyć bede / á be
dźiećie w Jeruzálem pocieſzeni. 21.
14 Ogladaćie / á rozrádnie ſie ſerce
waſze / y kośći waſze roſczerſtwieią 22
iáko źiołá / á ręke Páńſka bedźie
znáć nád ſługámi iego / ale ſie obrá
ſzy ná ſprzećiwniki ſwoie.
15. Abowiem oto przyidźie Pan w o 23
gniu / á wozy iego beda iáko wicher /
aby ſie pomśćił w popędliwośći gnie
wu ſwoiego / á pokarał płomieniem
ogniá.
16. Abowiem Pan ſadźić bedźie przez 24
ogień y przez miecz wſzelkie ćiało / á
liczbá thych wſzytkich pobitych od
Páná bárzo wielka bedźie.
17. Ci ktorzy ſie poświęcáią y oczyś
ćiáią w poſrod ogrodow / iedzą mie
ſo świnie / obrzydłoſć / y myſzy / ſpołu
beda wytraceni / mowi Pan.
A ia pozbieram [D] ſprawy y myſli 18.
ich gdy przyide zgromádzać wſzy
ſtki narody y iezyki / á tedyć przyida
á ogladáią chwałę moię.
Położe znák ná nich / á poſle z tych 19.
ktorzy vyda do pogan w [E] Thárſys
y do [F] Pul / y do [G] Lut kthorzy cią
gną łuk / do [H] Tubál / y do [I] Jáuán / y
do wyſpow dálekich kędy nic o mnie
przed tym nie ſłychano / y ktorzy ni
gdy nie widźieli chwały moiey ćić
beda opowiedáć chwałę moię mie
dzy pogány.
Y przywiodę wſzytkę brácią wá 20
ſzę ze wſzech narodow w dary Pá
nu / ná koniech / ná woziech / ná le
ktykách / ná mulech / y ná rydwa
niech na gorę świętą moię w Jeru
zalem / mowi Pan / iáko gdy przy
noſzą ſynowie Izráelſcy dar w ná
czyniu czyſtym do domu Páńſkiego.
A z tych przyimę káplany y Lewi 21.
ty / mowi Pan.
[a] Abowiem iáko nowe niebo y no 22 [a] Ziáw. 21. v. 1.
wa ziemiá ktore vczynię / ſtánie przed
mną mowi Pan / ták trwále bę
dźie naſienie wáſze y imię wáſze.
Y ſtánie ſie że od Mieſiacá do 23
Mieſiacá / od Sábátu do Sábátu
ſchodźić ſie bedźie wſzelkie ćiáło ku
chwaleniu przed oblicznoścą moią
mowi Pan.
A wynidą y ogladáią trupy ludźi 24
tych ktorzy ſie złościwie obchodźili ze
mną / [q] Abowiem [K] robak ich nie zde
chnie / y ogień ich nie zgáśnie / á beda
obrzydłemi wſzelkiemu ćiału.

[D] Dawa znáć o lu
dźiach pokrythych
ktorzy ſie w ſprá
wách ſwych świe
thymi czynią / y o
tych ktorzy iáwnie
zakon przeſtępu
[E] To ieſt / do Cyli
cyey.
[F] Do Afryki.
[G] Do Lidiey.
[H] Do Włoch.
[I] Do Greccyey.

[q] Már. 9. v. 44.
[K] W thych sło
wiech rozumie wie
cżne męki.

Proroctwo Jeremiaſzowe.

Argument.

Jeremiaſz rodem z Anátot miáſtá/ w ziemi Beniámin/ iákoby we trzech mil od Jeruzálem/ byl ſynem Helkiaſzá przedniey ſzego kápłaná/ ktory nálaſt kſiegi powtorzenia zakonu to ieſt Deuteronomion co ie dał Jozyaſzowi krolowi/ iáko o tym ſzyrzey nápiſano we wtorych kſiegach Krol. kap. 22. Ten Jeremiaſz bedac nádchnion duchem Prorockim/ począł z roſkázánia Páńſkiego prorokowáć trzeciego naſte^o roku zá krolá Jozyaſzá/ y prorokował oſm naſćie lat/ zá pánowánia tegoż Krolá. A zá Joachásowych cżáſow/ przez trzy mieſiace. A zá Eliákimá przezwiſkiem Joákimá iedenaſćie lat/ y trzy mieſiace zá Joachiná. Aná oſtátek zá Sedekiaſzá iedenaſćie lát/ áż do więżienia Bábilońſkiego/ ktory cżás wſzytek wiecey cżyni niż czterdźieſći lath/ nie zámykáiac cżáſu onego w ktorym prorokował po tym więżieniu/ Tenże opowiedźiał y oznaymił z płáczem vpadek y zpuſtoſzenie miáſtá Jeruzalem/ y więżienie ludu onego w Bábilonie/ y wyzwolenie iego po ſiedmidźieſiat leciech. Opowiedał też zginienie wielá Krolеſtw y narodow/ ktore miały być poddáne w poſłuſzeńſtwo Bábilończykom/ ktorych też ná oſtátek vpádek opowieda/ y zburzenie onego pyſznego Bábilonu ze wſzytkiem tyráńſtwem iego ktore ſie ſtać miáło przez Perſy y Medy. Przytym przytacza Prorok wiele pięknych náuk y nápominánia do ludu ſwego/ przekłádáiac mu przed oczy pogrozki Páńſkie/ y bliſkie pomſty iego dla vporu y zátwárdźiałey złoſći iego/ Przydawáiac pociechy/ oznáymuiac wybáwienie y vlżenie ktore Pan dáć miał po onych pomſtach y trapieniu/ aby vtwierdźił wiárę y nádźieię wiernych ſwoich ktore nawiecey odſyła do Kryſtuſá iáko do źrodłá wſzego zbáwienia y wiecznego ſzczęśćia/ o ktorego krolеſtwie y przyśćiu prorok ná wielu mieyſc opowieda.

Rapitu. I.

1. Rodzay Jeremiaſzow/ y zá ktorego cżáſu ſprawował vrzad proroctwá ſwego. 4. Jeremiaſz obrány Prorok ieſzcże z żywotá mátki ſwoiey. 7. y 17. Vmocniony od Páná ku ſprawowániu vrzędu ſwego. 10. Vrzad Prorocki. 11. Dwoie widzenie ktorem iemu pan Bog okazał ſkáżenie Jerozolimſkie 18. Moc y ſthałość ktorą dawa Pán Bog Prorokom od ſiebie postánym.

1. Słowá Jeremiaſzá ſynáHelkiaſzowe^o/ z Kápłanow ktorzy byli w Anátoth/ w ziemi Beniá/ámin.

2. Do ktorego ſtało ſie ſłowo Páńſkie zá cżáſow Jozyaſzá ſynáAmonowego krolá Judſkiego/ roku trzynaſtego pánowánia iego.

3. Y trwało zá cżáſow Joákimá ſynáJozyaſzowego krolá Judſkiego/ áż do wykończenia iedennaſtego roku zá Sedekiaſzá ſynáJozyaſzá krolá Judſkiego/ to ieſt áż do zágnánia w niewolą Jerozolimitanow mieſiąca piątego.

4. Y ſtało ſie ſłowo Páńſkie ku mnie w ten ſpoſob.

5. Pirwey niżlim cię w żywocie ſtworzył/ poznałem cię/ á pierwey niżliś wyſzedł z mácice poświęćiłem cię á dałim cię zá Proroká narodom.

6. Tedym rzekł/ [A] Ach moy Páńie Boże/ otho mowić nie vmiem/ bom ieſt dźieciećiem.

7. A Pan rzekł ku mnie/ Niepowiedáy tego/ á żebys był dźieciećiem/ ábowiem poydźieſz do wſzytkich do ktorych ia cię posle/ á opowieſz wſzytko to co ia roſkażę tobie.

8. Nie boy ſie ich/ ábowiem ieſtem z toba ku wybáwieniu ćiebie/ mowi Pan.

9. Y wyćiągnawſzy Pan rękę ſwą dotknął ſie vſt moich/ pothym rzekł do mnie/ * Otho kłádę ſłowá moie do vſt twoich.

10. Oto dźiś poſtáwiłem cię dogle/dáczem nád narody y nád krole/ſtwy/ [B] ábys wykorzeniał y pſował/ gubił y podwracał/ budował y ſzczepił.

11. [C] Ktemu ſłowo Páńſkie ſtało ſie do mnie w ten ſpoſob/ Co ty widźiſz Jeremiaſzu? A iam rzekł/ Widzę [D] rozgę drze/

[A] Pátrz o tym w 2. Mo. Ká. 3. y. 4.

* Máłey. 18. v. 3.

[B] Thoć ieſt práwdźiwy vrzad prorocki wykorzeniáć tho co byto złego z ſerc ludzkich/ á to ſzczepić coby byto dobrego.

[C] To známionuie bliſki cżás w ktory Pan pokárać miał lud ſwoy przez Bábilończyki.

[D] Drudzy wykłádáią laſkę ſtrożą rozumieiąc to o Bogu ktory iáko ſtroż ludu ſwego miał ie kárać/ gdyż przez laſkę piſmo káránie rozumie.

ge drzewá migdałowego/śpieszaca
sie ku kwitnieniu.

12. A Pan rzekł ku mnie/Dobrześ o
baczył/abowiem sie ia pospieszę/á/
bych wykonał słowo moie.

13. Powtore słowo Páńskie stało sie
ku mnie wten sposob/Co ty ieszcze
widzisz? A iam odpowiedział/Wi
dzę garniec kipiacy od Pułnocy.

14 Y rzekł Pan do mnie/[†][E]Wszyt/
ko zle poruszy sie od Pułnocy/ná
wszytki mieszkáiące ná ziemi.

15. Abowiem oto zwołam wszytki na
rody z krolestw[F] pułnocnych mowi
Pan/Ktorzy przyidą/y káżdy z oso/
bna postáwi stolice swą w branach
Jeruzalem/y wszędy okolo wszyt/
kich murow iego y po wszytkich miá
stách Judskich.

16. Y ozncymie im przyczyny sądow
moich/dla złości tych ktorzy mnie o
puścili/á Bogom obcem kádzili/y
chwalili robotę rąk swoich.

17. Przepaszże tedy biodrá swoie/á
powstań/ábyś mowił do nich wszy
tko co ia roskażę tobie/Nie boyże sie
ich/bych cie snadz nie stárł przed ni/
mi.

[†] Mizey.4. v.6. 18. [‡]A oto postáwiłem cie dziś iáko
miástem obronnym/á słupem żelá/
znym/y murem miedzianym prze/
ciw wszythkiey ziemi/przeciw kro/
lom Judskim/y przeciw książętom ie
go/przeciw kápłanom iego/y prze
ciw wszytkiemu ludowi tey ziemie.

19. Y obiorzą sie przeciw tobie/ale nie
zwyciężą cie/abowiem iestem z toba
mowi Pan/ku wybáwieniu ciebie.

[‡] Mizey.6.v.27.

[E] Wszelkie trapie/
nie przydzie ná Sy
ryą. Damászku/y
ná Arábią/y ná Eg
ipt.

[F] To iest/z Bábi/
lonu.

Rozdział. 2.

1. Vkázuie Zydom iáko sie tągodnie Pan obchodził z nimi. 5. Niewdzięczność ich wy miátkuie im przed oczy. 10. Przykłáda im przykład pogánow ku oznaymieniu im ich niestáteczności. 13. Vkázuie w czym Páná obrázíły/á czemu ie thák ciesko karał. 25. Przywodzi im ná pámięć pracą ktorą o nich miał. 23. Vkázuie im iáko byli predcy ku zgrzeszeniu y wzywa ie ku pokucie.

1. Stało sie słowo Páńskie do mnie wten sposob.

2. Idź á wołay w uszy Je/
rozolimskie/y mow/Tak mowi Pan/Wspomniá
łem na cie w dobrotliwości zá mło/
dości twoiey/y zá miłości [F] posłubie
nia twego/gdyś mie náśládował w
puszczy y w ziemi nie siáney.

3. [B]Izráel iest rzecz świeta y Páná
to iest/pierworodne z rodzáiow ie/
go/wszyscy ktorzy go pożyráią zlo
ścią wie czynią/A nieszczęście ná nie
przyidzie mowi Pan.

4. O domie Jakobow słuchayćie sło
wá Páńskiego/y wy wszytki potom
stwá domu Izráelskiego.

5. Pan tak mowi/Y coż zá niepráwość oycowie wászy znalezli we mnie/iż odstąpili odemnie/prożno/
ści náśládowali/y prożnymi sie stáli

6. Ani rzekli/Gdzież iest Pan ktory
nas wywiodł z ziemie Egiptskiey/
ktory nas wiodł przez puszczą przez
ziemię plona/á gdzie niemász drogi
przez ziemię sucha/á[C] przez cień śmier
ći/przez ziemię gdzie żaden nigdy
niepostał/áni tám żaden mieszkał.

7. Y wywiodłem was do ziemie ob
fitey/abyście pożywali owocow iey
y dobr iey/á gdyście tám weszli[D] po
mázaliście ziemię moię/á obrocili/
ście dziedzictwo moie w oszkará/
dzenie.

8. Kápłani nie rzekli/Gdzież iest
Pan? áni rzeczeni w zakonie poznali
mie/pásterze wykraczali przeciwko
mnie/á Prorocy prorokowáli w Bá
alu/y chodzili zá rzeczámi nie pży
tecznemi.

9. A dla tego ieszcze sie zwádzę zwá
mi/mowi Pan/y zwádzę sie z syny
synow wászych.

10 Abowiem przeydźcie przez wyspy
Chithym/á obaczcie/poślicie do
Kedar/á rozeznaycie pilnie/y przy
pátrzycie sie ieśli sie tám co tákowe/
go stało.

11. Jesli iest narod ktoryby odmienił
Bogi swoie/ktorzy iáćie nie są Bo/
gowie/Ale lud moy odmienił chwa
łę swoię do onego ktory mu nic nie
pomoże.

12. O niebiosá zdumieyćie sie nád tym
zedrgnićie sie á zátrwożcie sie srodze
mowi Pan.

13. Abowiem lud moy dwoiáka złość
popełnił/Opuścili mie ktorym iest
studnica wod żywych/a wykopáli
sobie sthudnie/a studnie dziurawe
co w sobie wod zádzierżeć nie moga.

14 Izráel ieśtli sługá ábo wychowa
niec domowy? Dla czegoż tedy pod
dan iest ná lup?

Lwi ry/

[A] Dawa znáć cżás
ow ktory Pan v
czynił przymierze
z oycy ich.

[B] To iest/ná then
cżás Izráelczycy
byli poświęconemi
Pánu.

[C] To iest przez ziemię
straszliwą á o/
gromną iáko cień
śmierći.

[D] To iest przez swą
bałwochwalstwo.

Lwi [F] ryczeli nád nim/ á podnieśli głos swoy/ obrocili ziemie ich w spustoszenie/ miástá ich popalone sá á sá bez mieszkáiacych.

[F] To iest/ Asyryá nie.

Synowie też [F] Nofy Thafnes wierzch twoy zetrá.

[F] Przez Nofy y Tá fnes rozumie Egiptczyány.

Jażeś tego nie sam sobie sprawił: iżeś opuścił Páná Bogá thwego gdyćie wiodł droga.

A teraz [G] co zá sprawe masz ná drogách Egiptskich iż piiesz wodę z Nylu? Coż maszzá sprawę ná drogách Assyryánow iż piiesz wodę z rzeki ich?

[G] Ten lud nie dusáiąc obietnicam Páńskim/ szukał sobie pomocy w Egiptćie y w Assyryey cześthe posły tám posyłáiąc.

Złość twoiá ćiebie skarze/ á swowolenstwo thwoie zgromi ćie/ á bys wiedźiał y widźial/ iż iest rzecz zla á gorzka opuścić Pana Bogá twoiego/ á nie bać sie mnie/ mowi Pan Bog zastępow.

H To iest/ wyrwatem ćie od twoich nieprzyiaćiol.

Abowiem iużem dawno [H] złamał iárzmo twoie/ y rozwiązałem związki twoie/ ábys rzekł/ Nie wykroczę/ y owszem [I] biegałeś iako wszethecznica * po wszytkich gorách wysokich/ y pod drzewy gáleźistemi.

I Dawa znáć o obrzydłem bałwochwálstwie/ ktho rym sie báwili po wszytkich gáiach y kaplicach swych.

† A iam był ćiebie sam rozsádźił/ iáko winnicę wyborną/ krorey káżde nasienie iest prawdźiwe: Jakożeś sie thedy obrocił w winnicę inszą y płoną.

* Mżey. 3. v. 6.
† Ezá. 5. v. 1. Mát. 21. v. 33. Már. 12. v. 1. Luk. 20. v. 9.

Byś sie też vmywał y [K] sáletrą/ á tarł sie też nabarziey mydłem/ á wszákoż ieszcze tym wiecey znáży nie práwości twoiey zostáną przedemną mowi Pan Bog.

K Niektorzy wykładáią hálunem/ á przez thę sáletrę y mydło/ rozumieony wszytki zakonne oczyszćánia y Cerymonie.

Jákoż tedy mowisz: Jestem nieposkálan/ y nie náśladowałem Báálá? poyrzy ná droge twoie w dolinie/ á poznay vczynek twoy/ ábowiem mestry iest iáko wielbłądźica pretka ktora biega po drogách swoich.

[L] A iáko oślicá dźika przyzwyczáiona pustyniam/ ktho za máiąc wolny oddech biega wedle woley swey/ á kto ią záwśćiągnąć może? Wszytcy ktorzy iey szukáią nie strudzą sie/ á mieśiącá iey znayda ią.

L Przyrownywa lud ten z tym nieokroconem źwierzętćiem/ ktorego sroga chuć záwśćiągniona być nie może

[M] Záwśćiągni nogi thwoicy ábybosa nie była/ y gardło twe od prágnienia/ áleś mowił iáko rospáczáiący/ Nić ći z tego/ ábowiem vmiłowałem obce á zá nimi poyde.

M Tymi słowy odzywa lud áby do Egipthu nie chodźili dla przymierza/ A drudzy to rozumieią/ iákoby ie Prorok ypominał áby boso nie szli w dálekie więźienie.

[N] Jáko złodźiey sroma sie ná złodźieystwie vłápiony/ ták sie zásromáią wszytcy ktorzy są z domu Izráelskiego/ oni sámi y Krolowie ich/ Kśiążętá/ kápłani/ y Prorocy ich.

N Nie ináczey będźie srom Izráelczykow iáko y złodźiei.

Ktorzy mowią drzewu: Tyś iest oćiec moy/ á kámieniowi: Tyś mie porodźił/ A obrocili sie do mnie thyłem á nie obliczem/ y mowią czásu doległości swoich/ Powstań ty á wybaw nas.

A gdźie są Bogowie twoi cos ich ná czynił? Niech wstáną ieśli ćie mogą wybáwić czásu vćisnienia twego/ * Abowiem o Judá miałeś Bogi wedle liczby miast twoich.

* Mżey. 11. v. 13.

Czemuż ze mną poswarek mieć chcećie gdyż sie wszyscy złośćiwie zemną obchodźićie/ mowi Pan.

Próżnom ia syny wasze bił gdyż nie przyięli karánia/ [O] Miecz wasz pożárł Proroki wasze iáko lew rozdzieráiący.

O To iest/ pomordowaliście proroki

O ludźie wieku tego obaczćie sie ná słowá Páńskie/ [P] Izalim był pustynią Izráelowi ábo iáká źiemia ćiemna? Przeczże tedy mowi lud moy [Q] Mamy Państwo nie poydźiem więcey do ćiebie.

P Jákoby rzekł/ Izalim ia był niepożytecznym Izráelczykom że mie opuścili.

Q Drudzy wykłádáią/ odstąpiliśmy od ciebie.

Pánienká zápomnili vbioru swego/ ábo oblubienicá rabeczká swego? ále lud moy zápomniał mnie niezliczone dni.

[R] Czemuż drogę twoie ták zdobiszku dostániu przyiázni y drugich drog thwoich złośćiwych vczysz?

R To iest/ Przeczże sie vciekaß do Egiptu.

Też y pod pachámi twoiemi náleziona iest krew dusz [S] vbogich y niewinnych/ ktoryches nie szukał pokat nie ale wszędy iawnie.

S Tu rozumie proroki od nich pomordowane.

A przedsie mowisz/ Nie winienem záiste/ dlatego ż sie odwroći gniew iego odemnie/ Oto rozsądzę sie z toba o tym copowiedasz/ Nie zgrzeszyłem

Czemuż ták biegasz á trácisz slad swoy? będźiesz pohánbionym od Egiptu/ [T] thák iakoś od Assyryánow był pohánbion.

T To sie ześiąga rádwoiena ćie przelenie/ ktore pobrali w niewolą Assyryánie.

Y wynidźiesz z támtąd zálomiwszy nád głową ręce swoie/ ábowiem Pan wzgárdźił vfánia thwoie/ á nie będźiesz miał żadnego szczęścia w nich.

Kapitu. 3.

1. Vkázuie wielką dobrotliwość Bożą przećiwko grzesznym. 6. Prorokuie przećiw od pornosći Zydowskiey. 12. Obiecuie iż Pan chce im być miłośćiw ieśli sie będą chćieć náwrocić do niego. 17. Opowieda o naprá wie kośćioła. 20. Powtorzeniem złość Judską y Izráelską á przyrownawa ie ku mewieście niewierney mężowi swemu.

Tak więc

1. Ak wiec mowia/Jesli kto opuści żonę swoie/ á ona odszedszy od niego mieszkałaby z inym mężem/Izali się powtore do niey wroci? Izali ona ziemia nie bedzie pomázána? Aley ty cudzołożyłáś z [A] wielem gámrathow/A wszákoż nawroć się ku mnie/mowi Pan.

A To rozumie o cudzych bogoch ktore lud chwalił opuściwszy Páná/ A tych chwałe słuszniezowie cudzołostwem

2. Podnies oczy twoie ná mieysca wysokie/á obácz ieslizes gdzie nie cudzołożyłá/Siedziałáś ná drogách czekáiąc ich iáko Arábczyk ná puszczy/ á zmázałáś ziemie wszeteczności ámi twemi y złością swoią.

3. A dla tego zawściągnione są dżdże ráne/ á deżdż pożny vsthał/ á miałáś czoło wszetecznicę wstydu nie maiąc.

4. Izali pothym nie záwołasz ku mnie/ Thys iest oćiec moy/y wodz młodości moiey.

5. Záthrzymali gniew swoy na wieky/ y będzieli go chował áż do końca? Oto mowiłáś y czynilasz złe ile ś mogłá.

6. A Pan rzekł do mnie zá onych czásow Krolá Jozyaszá* Izaliś nie widział co tá Izráel odpornie vczynilá: ábowiem szłá ná wszelką wysoką gorę/y pod káżde drzewo gałęziste/y tám [B] cudzołożyłá.

* Wyżey. 2.v.20.

B Tho przypisuie dziesięciorgu pokoleniu/ ktorych krolestwo byto w Sámáryey.

7. A gdy to wszytko vczynilá/ rzekłem/ Wroć się ku mnie: ále się nie wrocilá/ y [C] Judá siostra iey niewierna to bacżyła.

C Thu záś dawa znáć o dwoygu pokoleniu krolestwá Judskiego.

8. Jem ia to widział/ á iż dla thych wszytkich przyczyn/ przez ktbore się tá nierzadnicá Izráelska cudzołożyłá/opuścilem ia/ y dalem iey listh rozwodny/ Jednák Judá siosthrá iey niewierna nie bałá się/ále też odszedszy y sámá się cudzołożyłá.

9. Y stálo się że niestátecznością cudzołostwá swego/ pomázała ziemię/ á dopuścilá się cudzołożenia z kámieniem y z drzewem.

10 A we wszytkim thym Judá niewierna siostrá nie náwrocilá się ku mnie ze wszytkim sercem swoim/tylko kłamliwie/ Mowi Pan.

11. Y rzekł Pan ku mnie/ Izráel odporna okazałá się spráwiedliwszą nizli Judá zdrayczyna.

D To iest/ku Assyriey/ gdzie dziesięćioro pokolenie byto w poimániu.

12. Idźże tedy á wołay ku [D] Pułnocy á mow. Náwroć się odporna Izráel Mowi Pan/á ia wiecey nie puszczę ná was gniewu moiego/ ábowiem iestem miłosierny mowi Pan/ á nie bede ná wieki záchowywał gniewu mego.

13. Tylko vznay złość swoie/ ábowiem es tyzgrzeszyłá przećiw pánu Bogu twemu/á biegałáś drogámi twemi z cudzoźiemcy pod wszelkie drzewo krzewiste/ á nie słuchałáś głosu moiego/mowi Pan.

14 O synowie odporni náwroćcie się mowi Pan/ ábowiem ia iestem małżonek wasz/ [E] A wezme y iednego z was z miásthá/ á dwu z pokoleniá iednego/ y przywiode was do Syonu.

E Jákoby trzech/ch ciat/ Chocby tylko ieden ábo dwá z nich pozostáli iednák ia ie wybáwię

15. Y dam wam pásterze według vmysłu moiego/ ktorzy was pásć będą vmieietnością y zrozumieniem.

16. A gdy rozmnożeni będziecie/á rozrosćiecie się ná ziemi [F] w onych dniech/ mowi Pan nie będą wiecey mowić. Skrzynią przymierza Pánskiego: Ani przijdźie im ná mysl/ á nigdy wiecey niewspomiona o niey/ ani iey náwiedzać będą/ [G] y nie będzie tak wiecey.

F To należy ku zupełnemu wybáwieniu przez Krystusá gdźie iuż niepotrzebá było Pánu dáley stáwáć w ceremoniach.

G Drudzy wykłádáią/ Y nie będzie ofiar ofiarowánia wiecey.

17. Czásu onego Jeruzálem będźie názwáne stolica Pánska/á wszyscy narodowie zgromádzą się do niego/ w imię Pánskie w Jeruzálem/ y nie będą chodzić dáley zá vporem złośliwego sercá swego.

18. Onychże czásow/ dom Judski chodzić będzie z domem Izráelskim/ y przyjdą społu z ziemie pułnocney do ziemie ktoram dał w dziedzictwo oycom wászym.

19. Alem rzekł/ iákożći mam dáć synowi/ y dáć ziemię przyiemną/ślachetne dziedzictwo y zástępy pogánow? Y rzekłem/Ty mnie názowiesz oycem/ á nie odstapisz odemnie.

20 Ale iáko zdrádna żoná z mężem/ thák y wy obchodziliście się zemną zdrádnie o domie Izráelski/ mowi Pan.

21. Głos vsłyszan iesth ná wysokościách/á płácz prosb synow Izráelskich/ábowiem pokázili drogi swoie/ á zápámiętáli Pána Bogá swoiego.

H To mowi w osobie ludu Izráelskiego ku pohánbieniu ludu Judskiego/ktorzyście nie chciáł náwrocić do Páná.

22 O wy synowie odporni náwroćcie się/ á ia vleczę odporności wásze [H] Oto przyszlichmy k tobie/ ábowiem es ty iest Pan Bog nasz.

Záiste

H To iest/ w Bogoch ktore po gorách chwalićie.

23 Záiste prożna nádzieia iesth w[H] pagorkách y w wielkości gor/ ále w Pánu Bogu naszym/ iest zbáwienie Izraelskie.

I Przez hánieb-ność rozumie sprosne bálwochwálstwo.

24 [I] Hániebność wytrawiłá praca oycow nászych ieszcże od młodości nászey/ trzody ich/ y stáda ich/ syny ich y corki ich.

25 Záśniemy w pohánbieniu nászym/ á przykryie nas sromotá nászá/ ábowiem ech my zgrzeszyli przeciw Pánu Bogu nászemu my y oycowie nászy/ od młodości nászey áż oto do dniá tego/ A niebylich my posłuszni głosowi Páná Bogá nászego.

Kapitu. 4.

1. Nápomina Zydy ku pokućiu. 6. Prorokuie o zburzeniu Jeruzálem 14. Wzywa Jeruzalem ku pokućiu. 19. Żáłuie vpadku Jerozolimskiego. 22. Vkázuie przyczyny zginienia Zydowskiego.

1.  Zráelu náwrácaszli sie mowi Pan/ ná wrocże sie ku mnie/ odeymie szli obrzydłości twoie od oblicza mego/ nie będzieszs rosproszon.

2. Y przysiężesz/ Żywie Pan/ w prawdzie/ w sądzie y w sprawiedliwości/ A narodowie beda mienić być sie błogosławionemi w nim/ y beda sie wielbić w nim.

A Jákoby rzekł/ Odeymćie niepobożność z serc wászych * Oze. 10. v. 12.

B Przez ćiernie rozumie pożądliwości ćielesne y stárania o rzeczy doczesne/ ktore zátłumiáią słowá Bożego prawdziwe nasienie.

3. Abowiem ták mowi Pan do ludu Judskiego y do Jeruzálem. [A] Porzćie sobie nowine * á nieśieyćie ná [B] ćiernie.

C To iest/ Wszytki zte myśli y żądze/ że byście byli obrzezáni sercem/ gdyż to iest prawdziwe obrzezánie/ O czym maß dostátecznicy napisano do Rzy. 2. Káp.

4. Wy ludzie z Judy y mieszczánie z Jeruzálem obrzeżćie sie Pánu/ á odeymićie [C] nieobrzeske z serc wászych by snadź nie wyszłá popędliwość moiá iáko ogień/ á nie rozpalilá sie ták iżby nie był ten coby miał vgáśić/ á to dla niepráwości spraw wászych.

D Nápomina ziemie Judską o bárzo bliskim niebespieczeństwie/ áby sie przestrzegli á do Pana nawrocili.

5. Oznáymuyćie to w Judzie/ á day ćie słyszeć w Jeruzalem/ thák mowiąc/ [D] Zátrabćie w trabę ná ziemi/ wołayćie á zgromádzayćie sie/ á mowćie/ Zbiegayćie sie społu/ á wnidźiemy do miast obronnych.

6. Podnieśćie chorągiew w Syonie/ bądźcież serca dobrego/ á nie zástánáwiayćie sie † Abowiem przywiodę nieszczęśćie od puńnocy/ y porażkę wielką.

I Wyżey. 1. v. 14.

E Rozumie Nábuchodonozorá Krolá Babilońskiego.

7. [E] Lew wyszedł z iáskinie swoiey/ á then ktory borzy pogány ruszył sie z mieysca swego ku zbożeniu ziemie twoiey/ á iżby były miásta twe spustoszone/ y nie został w nich żaden mieszkaiący.

8. A przetho ż oblecżćie sie w wory/ nárzekayćie á rozkwielćie sie/ Abowiem rozpalenie gniewu Páńskiego nie odwrocilo sie od was.

9. Y stánie sie dniá onego/ mowi Pan/ iż serce Krolewskie vpadnie y Książęce/ á zdumieią sie kaplani y zlękną sie Prorocy.

F To mowi wedle słow ludu onego/ ktoremi pokrywáli złości swe y niepobożności gdy im prorocy gniewem Bożym grożili/ y vpadkiem ich/ ábowiem mowili/ Jázali Bog iesth obłudny/ żeby miał dopuścić błędzić ludowi swemu/ iżali go odrzucić.

10 Y rzekłem/ O Panie Boże/ [F] toćies bárzo omylił lud then/ y Jeruzálem/ kthorzy sobie tuszyli/ Pokoy nam będzie/ áno mieczż przeniknął áż do duszę.

G Wiátr puńnocny y gwałthowny znáczy Krolá Nábuchodonozorá.

11. Cżásu onego rzekną do ludu tego y do Jeruzálem/ [G] Wiátr ostry ná wysokościách pustyń/ przychodźi drogą corki ludu moiego/ nie ku rozwiewániu/ áni wyczyśćianiu.

12. Wiátr gwałtowniejszy przyidźie do mnie z mieysc onych/ Y teraz też zásądzę sąd moy z nimi.

13. Oto wznidźie iáko obłok/ á woz iego będzie iáko burza/ konie iego prędsze niżli Orłowie/ Biádá nam bo zginęliśmy.

14 O Jeruzálem omyy serce twe od złości/ ábyś záchowáne było/ A do kądże w thobie trwáć beda złości/ we myśli twoie?

15. Abowiem głos oznáymuiący z Dán opowieda zginienie od gory Efraim.

16. Przypominayćie sobie pogány/ obiáwiayćie w Jeruzálem/ Szpiegowie przychodzą z ziemie dálekiey/ á puszczáią głos o sobie przeciw miástam Judskim.

17. Oblegli ie ze wszad iáko stroże role/ Abowiem wzruszyło mie ku gniewu/ mowi Pan.

18. [F] Drogá twoiá y postępki twoie/ sątobie przyczyną thego. Tákowa byłá złość twoiá ktorá iż iest gorzká doszłá áż do sercá twego.

F Mądr. 1. v. 8.

H W tych słowiech dawa znáć wielkie vtrapienie/ w ktorym było serce ludu onego.

19. [H] Wnętrznośći/ wnętrznośćimoie thoć srodze boleią/ osierdźie moie y serce moie trwożą sie we mnie/ thák iż zámilczeć nie mogę/ Abowiem duszá moiá vsłyszałá głos trąby/ y pobudkę woienną.

20 Porażká po porażce przychodźi/ á bowiem wszytká ziemiá iest spustoszoná/á namioty moie y opony moie zstrzaskiem sa rozerwane.

21. Dokądże bede widział chorągiew á słyszał huk trąby?

22 Abowiem lud moy iest szalony/ y niepoznał mie/sa synowie głupi/á niemaią rozumu/ sa mądrzy ná złe/ ále nie umieią dobrze czynić.

23 I Weyrzałem ná ziemie/á oto byłá spustoszona y prożna/Pothym y ná nieba/ á ono nie byłá ná nich swiátłość.

24 Poyzrałem ná gory/á oto sie trzesły/á wszytki pagorki drżały.

25 Wezyrałem na nie á niebył y ieden człowiek/y wszelki ptak powietrzny vleciał.

26 Weyzrałem/á oto rolá płodna byłá iáko pustá/y wszytki miástá iego były polamáne od Páná/y od zápalenia gniewu iego.

27 Abowiem ták mowi Pan/Wszytká ziemiá spustoszeie/á wszákoż ia K nie vczynie do końcá spustoszenia.

28 A dla tego L rozżali sie ziemiá/á ná wierzchu niebá zásmucá sie/gdyżem to mowił/com vmyślił/ á nie będzie mi żal áni sie odwroce od tego.

29 Wszelkie miásto vćiecze przed hukiem iezdnych y strzelcow/ weszli w mieyscá M ciemne/á wstąpili miedzy skáły/Wszelkie miásto opuszczone iest/ á żadnego mieszkáiącego nie mászw nim.

30 A gdy będźiesz zbożzone coż czynić będźiesz? Gdy sie vbieraszw szárłat/á chędożysz sie złotemi kleynoty á oblicze twe przyprawuiesz bárwiczká/ prożno sie sthroisz/ miłośnicy twoi zgárdzą thobą/ á czyhać będą ná zdrowie twoie.

31. Abowiemem słyszał głos iáko rodzącey/y bolesći iáko tey ktorá na pierwey rodźi. Głos corki Syońskiey nárzekáiącey y załámuiącey rękámi swemi mowiąc/ Biádá mnie teraz/ábowiem dusza moiá vstáłá dla wászych mężoboystw.

I Thymi słowy vkázuie ták strásżne y okrutne spustoszenie/że ludźie ták sie mieli zdumieć nád tym/ mniemáiąc áby iuż dáley nieba y ziemie zostáć nie miáło/y ty drugie słowá w innych wierszoch tákże thez rozumiane być maią.

K To mowi dla onych ostháttkow z ktorych sobie Kościoł swoy záchowác miał.

L Niebo y ziemiá ckáża znaki iáłoszći/ nie wypuszczáiąc dźdżá/ z kad będźie wielka nieplodność.

M Abo w obłoki/ to iest na gory wysokie/ktorych wirzchy zdáły sie iákoby y obłokow dosiegáć miały.

Kapitu. 5.

1 y. 17. Pan vkázuie iż ma stużną przyczynę kárác Jeruzálem. 15. Grozi im przyśćiem Assyryánow y Káldeyczykow. 23 Gámi ich vpor. 25. Opowieda y ine występki ich.

1. Beydźcie vlice Jerozolimskie vpátruycie á obáczcie/ á szukayćie po vlicách iego ieśli tám ználeść możećie męża spráwniącego sąd/á ktoryby szukał prawdy/á bede miłośćiw iemu.

2. A ieśli mowić będą/Żywie Pan/ tedy fałesznie przysiegać będą.

3. O Pánie oczy thwoie izáli nie pátrzą pilno ná prawdę/ Biłeś ie/ á nic ich nie bolało? Thys ich mało wniwecz nie obrocił/ále sie polepszyć nie chćieli/ Twarzy swe barżiey niż kámień zátwárdzili/ á niechćieli sie náwrocić.

4. Jam tedy rzekł/Záiste nędznicy są á rozumu niemáią/ábowiem nie poznali drogi Pańskiey/ánisądu Bogá swego.

5. A przetoż poyde do przełożonych/ y bede do nich mowił/ iż oni znaiąc droge Pánską y sąd Bogá swego/ przedsie sámi A złámali spolu iarzmo/á rozwiązali zwiąski.

A Jákoby thák rzekł/ Niechćieli być podáni Pánu.

6. A dla thegoż lew leśny pobił ie/ Wilk z pustyniey wygubił ie/á leopárd strzeże ná miásthá ich/ áby káżdy wszytki wychodzące z támtąd/ gdyż złośći ich dziwnie sie rozmnożyły/á odporności ich moc wzięli.

7. Jákożbych ći w tym miał przepuścić? Ano synowie twoi opuścili mie a przysięgáią przez ony ktorzy nie są Bogi: Nákármiłem ie/á oni sie z cudzołożyli y ćisnęli sie hurmem do domow wszeteczmice.

8. *Stali sie iako buynemi końmi/á B iurnemi/ábowiem káżdy z nich rżał zá żoną bliźniego swego.

* Ezech. 22. v. 11.

B Drudzy wykłádáią ránemi.

9. Izali thego kárać nie mam/mowi Pan? izali sie dusza moiá nie ma mścić nád ludem tákowym?

10 C Wstąpćie ná mury iego/á rozwálaycie ie/ále ich nie do gruntu pśuyćie/ krańce murow oderwićie gdyż nie są Pańskie.

C Ty słowá mowi do nieprzyiaciot iákoby iem nic nie chcąc przekázáć.

11. Abowiem dom Izráelski y dom Judski zdrádnie sie obchodźili zemną/mowi Pan.

12. Záprzeli sie Páná y mowili/ Nie onći to/á nie przyidźie nic złego ná nas/nie oglądamy miecza áni głodu.

A proro-

13. A Prorocy ich zniszczeią iako wiátr/bo w nich słowá Bożego nie mász/á tákci sie im stánie.

D Tho iest/ieście wy wzgárdzili stowy prorockimi.

14 Y dla thego Pan Bog zastępow tak mowi/ D Jześćie to mowili/ oto kładę słowa moie w vściech twych iáko ogień/á lud ten stánie sie iáko drewno/ y będzie spalon.

15. O domie Izráelski/Oto przywiodę ná was lud daleki mowi Pan/ Narod mocny y lud stárodawny/ Lud ktorego ięzyká rozumieć nie będziesz/ani zrozumiesz co mowić będzie.

16. Sáhaydák iego iest iáko grob otworzony/ á wszythcy sa mocarze wielcy.

17. Y ziedzą żniwá twe y chleb twoy/ á pożrą syny y corki twoie/ Pochlaną wszytki owce y woły twoie/á wypaszą wszytki winnice y figi twoie/ y mieczem pobrzą miástá twe obronne w ktorych vfasz.

18. A wszákoż w onych czasiech mowi Pan/nie dopuszcze was do gruntu gubić.

t Mtšoy.16.v.10. 19. t A gdy rzeczecie / Przecz wżdy Pan to wszytko nam czyni? Tedy ieni ty odpowieszesz / Jákoście wy mnie opuścili/ á służyliście bogom cudzym w ziemi wászey/ tak służyć będziecie bogom cudzym w ziemi obcey.

20 Oznaymćie to domowi Jakobowemu/á daycie słyszeć w Judzie mowiąc.

21. Słuchaycie teraz tego ludzie szaleni á serca tepego/ ktorzy oczy maćie/ á nie widzićie/ vszy maćie á nie słyszycie.

u Ezá.6.v.9. Mát.13.v.14. Mar.4.v.12. Luk.8.v.10. Jan.12.v.40. Dziei.28.v.26. Rzym.11.v.8.

22 Y nie będziecież się mnie bać mowi Pan? Y nie zádrżycież przed oblicznością moią? ktorym położył piasek zá granice morzu/wyrokiem wiecznym/á nie przeskoczy iey/wały iego burząc się nie przemogą iey/y chociaż się nádmą weliny iego/ iednak iey nie przeskoczą.

23 Ale lud ten ma serce nie wierne y vporne/ odstąpili y odeszli.

24 Ani rzekli w sercu swym/ Boymy się teraz Páná Bogá nászego/ ktory nam dawa deszcz rány y pozny/ ktory tegodnie pewne zachowywa żniwá nászego.

25 Złości wásze odwrocily tho od was/á grzechy wásze przekázily tym dobrom wászym.

26 Abowiem w ludu moim/znáydują się niepobożni/ thaiąc się iáko łowiec zástháwniąc sidłá/á iáko oni ktorzy doły kopáią ku imánin ludźi.

27 Jáko klatká pełná iest ptakow/ thák domy ich pełne są zdrády/przeto się wzmogli y zbogacieli.

28 Roztyli y pogłádzieli/ y owszem w złościách ine przewyższyli/ * Nie sądzą żadney spráwy / áni spráw sierothy / á szczęśći się im chociaż spraw vbogiego nie rozsądzili.

* Ezái.1.v.23. Zách.7.v.10.

29 Izali ia tego kárać nie będę mowi Pan? Azali dusza moia tego się nád ludem tym mścić nie będzie?

30 Rzecz dziwna á strászliwa stałá się ná ziemi.

31. Prorocy kłamliwie prorokuią/á kápłani dary biorą w ręce swoie / á lud moy w tym się kochał/ Coż tedy ná koniec czynić będziecie?

Kapitu. 6.

1. Prorokuie o obleżeniu Jeruzálem/á nápomina ie ku pokućie. 10. Vskárża się ná ich krnabrność. 13. Gáni tákomstwo kápłanow y prorokow. 20. Odrzuca ofiáry ktore były przez wiáry/y przez pokuty. 22. Powtore czyni wzmienkę o przyściu Asyriánow y Kaldeyczykow.

A Iż Anátoth miásto gdźie się Prorok vrodźił było w powiecie Benámínowym/ thedy bespiecźniey tham rzeci swoie obracáiáko do sąsiad swoich.

B Thekua iest miásto w powiecie Benáminowym puł trzeći mile od Jeruzalem/A Betakárá leży miedzy Tekuą y Jeruzálem.

C Rozumie woysko Bábilończykow.

A SYNowie Beniaminowi/ćie kaycie co wskok z Jeruzálem/á trabćie w trabę w B Tekuy / y podnieśćie chorągiew nád Bethakára/ ábowiem się nieszczęśćie okazało od Pułnocy y vpad wielki.

B Vczyniłem Syon podobna roskoszney y pieszczoney.

C Pásthyrze z trzodámi swoimi przyidą do niey/ posthawią około niey namiothy swoie / káżdy pásć będzie ná mieyscu swoim.

4. Zgotuyćie przećiwko niey walkę/ powstańćie á wstąpmy ku D południu/Biádá nam iż E dniá nie stáło á ćienie nocne przypadáią/

D To iest/ do Judy.

E W tych słowiech dniá y nocy/ rozumieszczesćie y trapienia.

5. Powstańcie á wstąpmy w nocy y rozwalmy pálace iey.

6. Abowiem Pan zastępow tak mowi/ Podrębuyćie drzewá/á sypćie wały przećiw Jeruzalem/thoć iest miásto co ma być náwiedżone / Bo wniem wszego drapieństwá pełno.

7. Jáko z źrodłá wyſtákuia wody/ ták z niego wyſtákuie złość / krzywdy y vcisnienie vſthawicznie ſłychać z niego przedemna/á vrapienie y morderſtwo.

8. Poprzeſtań Jeruzálem/by ſnadź moiá dobrotliwość nie odſthapiłá od ćiebie/ bych ſnadź nie obrocił ćie w źiemię puſtą/ y w ktorey nikt nie mieſzka.

9. Pan zaſtępow ták mowi / Jáko iágody ná winnicy/ták oſtátkowie Izraelſcy wyzbieráni beda/obroć rękę twoię do koſza iáko ten ktory zbiera winо.

10 Ku komuż mowić bede/ á kim przyświadczę áby ſłyſzeli? oto vchoich ieſt [F] nie obrzezáne iż zrozumieć niemogą/Oto ſłowo Páńſkie obrocił ſie im ná posmiech/y nie kochá ia ſie w niem.

11. A dla tego nápełnionem ieſt popędliwości Páńſkiey/ á vprácowałem ſie iż ſie ſtrzymáć nie mogę/rozleię ia po vlicách ná dźieći y ná zebránie młodźieńcow / abowiem maż z żoną poimáni beda/á ſtárzec z gźzybiałym.

12. A domy ich beda przeniesione miedzy obce/ thakże polá y zony ich/ bo wyćiągnę rękę moię przećiw mieſzkáiącym ná źiemi/mowi Pan.

13. *Abowiem wſzyſcy od namnieyſzego áż do naywiecſzego vdáli ſie ku łákomſtwu/á iáko prorok táky káplan wſzyſcy ſie kłamſtwem powikłáli.

14 Oni z [G] lekká goili nieszcześćie ludu moiego mowiąc/Pokoy/pokoy/ á ono pokoiu nie było.

15. Izaliż ſie namniey záwſthydźili chociaż obrzydłości cżynili? Záiſthe ſie nic nie wſtydáli/áni ſromu ználi/ á przetoż vpadna miedzy vpadáiącymi / á obáła ſie ná ten cżás gdy ie náwiedzę/ mowi Pan.

16. Pan ták mowi/Stańćie ná drogách/á pátrzayćie/y pythayćie ſie o ſtárych ścieszkách/á ktora ieſt droga lepſza/abyſćie ią chodźili/ y nay dźiećie vlżenie duſzam wáſzym / A oni odpowiedźieli/Nie poydźiemy.

17. Poſtáwiłem nád wámi [H] ſtroże ábyśćie ſłuchali głoſu traby/ A oni rzekli/Niedbámy o to.

18. A dla tego ſłyſzćie narodowie/ y ty zgromádzenie obácż/co ſie miedzy nimi dźieie.

19. Słuchay źiemio/ Oto ia przywiodę nieszcześćie ná ten lud/ thoieſt nagrodę zá ich myſli/bo nie ſłucháli ſłow moich/ á zakon moy zá rzućili.

20 Cożmi zá potrzebá wáſzego kádźidłá z Sebá/á cynámonu woniącego z źiemie dálekiey/ ofiáry wáſze palone nieprzyiemne mi ſą/ ánimi ſie wáſze ofiáry podobaią.

21. Dla tego ták mowi Pan/Oto położę miedzy tym ludem zawády/ná ktore ſie beda powáláć oycowie społu z ſyny/ y ſąſiad z bliźnim pogina.

22 Pan ták mowi / Oto lud ktory przyidźie z źiemie pułnocney/ á narod wielki powſtánie od końcżyn źiemie.

23 Pochwyca łuk y tarcż/ okrutthni beda á nie zmiłuią ſie/záhuczy głos ich iáko morze/ wſiedą ná konie iáko maż ku boiu gotowy przećiwko tobie o corko Syońſka.

24 Słyſzelichmy ſławę iego/ á ręce wáſze zemdláły/ogárnęłá nas trwogá/y vcisnienie iáko rodzącey.

25 Nie wychodźćie ná pole/ ánichodźćie w drogę/ ábowiem miecż nieprzyiacielſki ze wſzad ſtráſzy.

26 O ty corko ludu moiego/oblecż ſie w wor/ á walaj ſie w popiele/chodź w żałobie iáko po ſynu pierworodnym/ á płácż gorzko / ábowiem zkáźcá nagle przypádnie ná was.

27 [K] Poſtáwiłem ćie iáko báſztę y wieżę mocną w posrod ludu mego/ ábys rozeznał á doświadczył drogi iego.

28 Wſzyſcy ſą kſiążęty zdradźiec/chodzące przewrotnie/ á ſą iáko miedź z żelázem pomieſzána / á wſzyſcy oni ſą ſkażeni.

29 Zgorzały [L] miechy od ogniá/ołowwyparſzczał/prożno ten prácował co gi zlewał/ ábowiem źli nie byli odpłáwieni.

30 Srebrem nikczemnym beda názwáni/ ábowiem Pan odrzućił ie.

❧ ❧ ❧

Kapitu. 7.

1. Nápomina Zydy ku pokućie. 11. Wyrzuca im ná oczy zgwałcenie kośćiołá. 14. Groźi iż chce vczynić kośćiołowi w Jeruzalem iáko vczynił w Sylo. 18. Háńbi ich bałwochwálſtwo. 22. Okázuie k czemu ſie zćiągáią ich ofiáry. 30. Oznáymuie Pan przyczyny gniewu ſwego/ á groźi im vpadkiem.

Słowo

---

1 Obráca rzecż ſwą ku ziemi/wymiatuiąc ludźiom przed oczy/iż oná więcey rozumie y więcey dba o słowá iego niż oni.
‖ Ezá. 1. v. 11. Amos. 5. v. 21.

2 Wyżſzey. 1. v. 18.

K Ty słowa ſą Páńſkie do Jeremiaſzá

L Przez miechy rozumie słowo Boże/ á probierz ktory zlewa ieſt Prorok/ Krużec zaś ktu námieniony znáczy lud/ okoto krorego prożno prácowáli prorocy/ gdy ſie oni namniey zyścić nie chćieli.

F Vſzy nieobrzezáne ſą ty ktore rády ſłuchaią tych rzeczy/ co ſą przyiemne ćiáłu / á odrzucáią od ſiebie ty co ſą Boſkie/ iáko to oznáimuie kończąc ten wierſz.

* Ezá. 56. v. 11. Mićey. 8. v. 10.

G Oni widząc lud ſfrásowány przed pogroźkámi Páńſkimi/ćieſzyli ie rzkomo powiedáiąc że ſie im niepotrzeba tak bárzo obáwáć tákowego nieſzczęścia y vtrapienia o ktorym im opowiedano/ Abowiem Bog miał im być miłoćiw/ y thákże on niedzny lud zawiedli.

1 Mát. 11. v. 29.

H To ieſt/ proroki ktorzy im opowiedáli niebeſpieczeńſtwá przyſłe/ A przez trabę rozumie ſie głos prorocki.

1. SLowo Pánskie ktore sie stálo do Jeremiasza w ten sposob.

2. Sthań w bramie domu Pańskiego/á obwołay tám to słowo y mow/ Wy wszyscy z Judy słuchayćie słowá Pańskiego/wy ktorzy temi bramami chodźićie chwalić Páná.

3. Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi/* Poprawćie drog wászych y spraw wászych/á bede mieszkał z wámi ná mieszcu tym.

* Niżey.26.v.13.

A Ludowi themu kiedy opowiedano gniew Pański ktory iuż był barzo bliski zá ich złosci/ tedy sie oni pocżycili kościołem y Cerymoniami zakonnemi/ iákoby ták rzekli/ Iż niezepsuie Pan nigdy kościołá swego/á dla tego sie podpieráiąc tym/ przedsie złosci swych nieprzestáwali.

4. A Nie vfayćie słowom kłamliwym mowiąc/ Tu iest kościoł Páński/ kościoł Pański/ kościoł Pański.

5. Ale poprawćie drog wászych y spraw wászych ku dobrey/á sprawiedliwy sąd czyńćie miedzy stronámi.

6. A nie czyńćie krzywdy gościowi/ sirotce/y wdowie/y nie wylewayćie ná thym miescu krwie niewinney/ á nie chodźćie za Bogi cudzemi ná wász vpadek.

7. Tedy wam mieysce to dam ku mieszkániu w ziemi ktoram dał oycom wászym ná wieki wieczne.

8. Oto dufacie słowom kłamliwym co wam niepożyteczno.

9. Kradnąc/ zábiiáiąc/ cudzołożąc/ krzywoprzysięgáiąc/ kádząc Báalowi/á chodząc zá Bogi obcemi ktorych nieznacie.

10 A wszákoż przychodźićie/á przede mna sie stawićie w domu thym w ktorym wzywáia imienia mego/ y mowićie/Jestechmy wybáwieni/á przetoż thákowe obrzydliwości czyniemy.

† Mát.21.v.13. Már.11.v.17. Łuk.19.v.46.

11. † A tedy dom ten stał sie iáskinia łotrowską/ná ktorem imie moie wzywáne było przed oczyma wászemi? A oto widźiałem ia to sam mowi Pan.

12. Ale idźćie teraz do miescá mego ktore było w B Sylo/ gdźiem był od początku założył imie moie/ á obácz ćie com nad nim vczynił dla złości ludu mego Izráelskiego.

B O Sylo pátrzay sobie w księ. Jozu. Káp.22.v.9.

13. Tákże y teraz gdyście ty wszythki sprawy wypełnili mowi Pan/ y mowiłem do was ráno wstawáiąc á niesłuchaliście/ wołałem was á nie ozwaliście sie.

// Przyp.1.v.23. Ezá.65.v.12.

14 Vczynie y domowi temu nad ktorym wzywáią imienia mego/ y w ktorym vfacie/ y miescu themu ktorem wam dał y oycom wászym/ ták ♀ iákom vczynił Sylo.

♀ Sam.4.v.10.

15. Y odrzucę was od oblicza mego iákom odrzucił wszytke bráciá wászę wszytko potomstwo Efráimowe

16. *Ty tedy nie módl sie zá tym ludem/nie wołay zá nimi/ áni sie wkładay zá nie/áni sie zá niemi przyczyniay/bo cie nie wysłucham.

* Niżey.14.v.11.

17. Izali thy nie baczysz co broią w miástach Judskich y vlicách Jerozolimskich?

18. † Synowie zbieráią drwá/ á oycowie podpalaią ognie/á żony ich dźieże mieszáią ku pieczeniu płácków C Krolowey niebieskiey/ áby czynili mokre ofiary Bogom cudzym/ iżby mie gniewáli.

† Niżey.44.v.19.

C To iest/mieścowi y inem gwiazdam niebieskim.

19. Izali mnie ku gniewu wyzywáią mowi Pan? izáli nie wiecey sámi sie bie ná pohánbienie twarzy swych?

20 Ádla thegoż mowi Pan/ Otho gniew moy y popędliwość moiá wylaná iest przeciw mieyscu temu/ ták ná ludźi iáko ná beście/ ná drzewá polne/y ná owoce ziemie/y zápali sie á nie będzie zgaszoná.

21. Ták mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski/ Składźćie ofiáry zápalone spolu z inemi ofiárámi wászemi/á iedźćie mięsá.

22 Abowiem D nie mowiłem z oycy wászemi/ ánim im roskázował około tych palonych y inych ofiar ná on czás gdym ie wywodźił z Egiptu.

D Rozumieli oni iż ofiáry ich miáły ie vczynić wdzięcznymi Bogu/y vfáli im á wszákoż przy tym nie stárali sie o czyste sumnienie y o szczyrość serdeczną/ o ktorą ie tu Pan strofuie.

23 Ale ototom im roskázał/mowiąc/ Słuchayćie głosu moiego y bede Bogiem wászym/á wy będźiećie ludem moim/ á chodźćie káżdą drogą ktorą wam roskázał/áby wam dobrze było.

24 Lecż oni nie słuchali thego/ áni nákłonili vchá swego/ owszem chodźili zá rádámi swemi/á zá vporem serca swoiego złego/ y szli w spák á nie wprzod.

25 Od dniá onego gdy wyszli przodkowie wászy z ziemie Egiptskiey/ áż oto do dniá tego/ posyłałem do was wszytki sługi moie proroki v stawicznie was przed czásem vpominaiąc.

// Niżey.16.v.12.

26 // Ale mie nie słuchali/ y nie nákłonili vchá swego: Y owszem zátwárdźili szyie swa/ á ieszcze gorzey czynili niż oycowie ich.

27 Ty tedy mowić do nich będźiesz

E Chociaż ludźie zátwárdźieli nie chcą przymowáć słowa Bożego/ wszákoż pásterze ich nie maią ich opuszczáć/ Abowiem Bog do tego ich vżywáć chce/żeby oni ludźie zátwárdzeni żadney nápotym wymowki nie mieli/ á przytym thęż doświádczáć chce cierpliwości sług swoich.

wszytki słowá thy/ Lecz cię słuchać nie beda/ Będziesz ich zwoływał/ álecć się nie ozowa.

28 Y rzeczesz im/ Lud then nie słuchał głosu Páná Bogá swego/ áni przyiął karánia/ Wiárá zginęłá á wycięłá iest z vst ich.

F Nápomina lud ku żałobie/ gdy mowi áby ostrzygli włosy swoie/ ábowiem then był ná on czás zwyczay/ że ná znák żałości golili sobie głowy/ iáko ie zaśie zápuszczáli dla ochędostwá.

29 Fostrzyż włosy twoie á precz odrzuć/ y nárzekay ná wysokościách/ ábowiem Pan odrzucił á wzgárdził narod ná ktory się rozgniewał.

30 Abowiem dzieci Judskie czyniły złość przed oczymá moiemi/ mowi Pan/ postáwiły brzydliwości swoie w domu nád ktorem wzywano imienia mego/ áby gi pomazáli.

G Było mieysce bárzo wesołe niedáleko Jeruzálem kędy był zbudowan Moloch bałwan/ o czym pátrz w. 3. 2. Mo. 18. v. 20.

31 Pobudowáli ołtarze w G Thophet/ ktora iest w dolinie synow Hennom/ áby tám pálili syny swe y corki swe ogniem/ czegom ia im nie roskázał/ áni się to tknęło sercá mo iego.

32 A dla tegoż/ oto dni przyidą mowi Pan/ gdy więcey nie będzie zwano Thofet/ áni dolinā synow Hennom/ ále dolinā morderstwá. Y będą pogrzebieni w Tofeth bo indziey mieysca nie będzie.

33 A trupy ludu tego/ będą pokármem ptákom powietrznym y zwierzętam ziemskim/ á nie będzie nikt kto by ie odpłoszył.

† Ezech. 26. v. 17. 34 †I odeymę z miast Judskich/ y z ulic Jerozolimskich/ głos rádości/ wesela y głos oblubieńcá/ y głos oblubienice/ ábowiem ziemiá będzie spustoszoná.

Kapitu. 8.

1. Tákowa opowieda porażke ich trupy krolewskie iáko y ludu inego miały leżeć niepogrzebione. 4. Gáni krnąbrność Zydowską. 8. Vkázuie náuke prorokow ich y kápłanow być prożną y kłamliwą. 13. Grozi im strásliwem spustoszeniem 15. Nárzeka przepátruiąc vpad Jerozolimski. 19. Vkázuie przyczyny spustoszenia iego.

1 Záśu one° mowi Pan/ Będą rozmiotane kości krolow Judskich kości Xiążąt ich/ kości kápłanow y kości Prorokow/ y kości mieszczan Jerozolimskich z grobow ich.

2 Y będą rozsypáne pod słońcem y pod mieśiącem/ y pod wszytkiemi gwiazdámi niebieskiemi ktore y miłowáli/ im służyli/ y zá ktoremi biegáli/ y ktorych szukali/ á modlili się im/ á nie będą pozbierane ani pogrzebione/ ále będą iáko gnoy na ziemi.

3 A rychley będzie obrano śmierć niż żywot/ od wszytkich tych ktorzy pozostali z tego złosciwego pokolenia/ na wszytkich mieyscách do ktorych rozpędze ostátki ich mowi Pan zástępow.

4 Y rzeczesz do nich/ Ták mowi Pan Izali ten ktory vpádnie nie powstánie? y ktory się obłądzi izali się nie náwroci?

5 Czemuż się tedy lud ten Jerozolimski odwráca odpornością wieczną? Przystháli ku zdradzie/ á nawrocić się niechcieli.

6 Posłuchawałem y vsłyszałem: Ale żaden nic dobrego nie powiedá/ á nie żáłuie złości swey mowiąc/ Cożem vczynił? Wszyscy się zbieżeli ku zawodowi swemu/ iáko koń ktory prędko bieży ku boiowi.

7 Bocian sam wie czás swoy po niebie/ Sinogárlicá/ Jáskołká/ y Żoraw záchowywáią czás przyścia swoiego/ ale lud moy niepoznał sądu Páńskiego.

8 Jákoż mowić śmiecie/ Myśmy są mądrzy/ á zakon Páński iest z przy nas/ Záiste náprożno iest pioro zgotowane/ y pisárze piszą prożno.

9 Zesromocemi są mędrcy/ y strwożeni są y vsidleni: Abowiem odrzucili słowo Páńskie/ á iakoż im będzie pożyteczna mądrość?

10 A dla tegoż żony ich dam cudzoziemcom/ á polá ich tym ktorzy ie posiędą: *Abowiem od namnieyszego do nawiętszego/ wszytcy chciwie náśláduią łakomstwá/ ták prorok iáko kápłan/ á splętli się kłamstwem.

* Ezá. 56. v. 11. Wyżey. 6. v. 13.

11 Polekku goili vpadek ludu mojego mowiąc/ Pokoy/ pokoy/ áno żadnego pokoiu nie było.

12 Azaż się wstydali zá thákowe obrzydliwości? Záiste się nie wstydáli/ áni tego zá srom poczythali: A przetoż vpádną miedzy vpadáiącemi/ a obáli się czásu náwiedzenia swego mowi Pan.

13 Pozbieram ie mowi Pan/ ták iż namnieyszá iágodká ná winnicy áni figá ná drzewie nie zostánie/ ná ostátek y liście opadnie/ A wszythko to co

to com im dał/będzie odięto od nich
14 Czemusz sie ociągamy? Zeydźmy sie á idźmy do miast obronnych/ á thám vlezemy/ abowiem Pan Bog nasz vskromił nas/ y dał nam pić wodę z żołćia iżechmy zgrzeszyli przeciw Pánu.
† Mizey.14.v.19. 15. †Oczekawamy pokoiu á nie masz nic dobrego/ y czasu vzdrowienia/ á oto postrach.
16. Chrápanie koni iego słyszeć od Dán/ á wszytka ziemiá wzruszyłá sie od rzánia wasniwych koni iego/ Przyszli y pożárli ziemie/ y wszytko co było ná niey/ miásto y z mieszczánny iego.
A To iest Bábilończyki. 17. Abowiem oto puszcze ná was [A] węże bázyliszki/ ktorym niezáwádzi nic zaklinanie/ y beda was kasáć mowi Pan.
18. Chćiałem sie pokrzepić w bolesći swey/ ale serce moie we mnie sie trapi.
19. Oto głos wołánia corki ludu mo iego/ przed tymi ktorzy przychodzą z ziemie dálekiey/ [B] Izali Pan nie iest w Syonie? izali krolá iey niemasz w niey? Ale [C] przecz mie obrászyli swymi bálwany/ y prożnościámi obcemi?
B Jákoby ták rzekli/ Być Pan był w Syonie tedyćby nas bronił.
C To mowi w osobie Páńskiey.
D Thu zásie mowi słowy ludu onego
20 [D] Przeminęło żniwo/ lato sie skończyło/ á my nie iesteśmy wybawieni.
E To sa słowá właśne prorockie.
21. [E] Zafrásowałem sie/ y zażalił nád cieszkoścća corki ludu moiego/ á zumienie przychodzi ná mie.
22 Izaż niemasz żywice w Gálaád? ábo tám żadnego lekárzá niemasz? Czemusz thedy corka ludu moiego niemoże przyjść ku zdrowiu?

Kapitu. 9.

1. Prorok przeglądaiąc vćisnienie żydow/ z żałoścća y zstruchlałym sercem o niem nárzeka. 3. Wylicza złośći ktoremi ná sie wzrußyli gniew Páński. 12. Vkázuie przyczyne vpadku ich wyliczáiąc im grzech ich. 17. Wzywa Żydy ku płáczu y ku żałośći. 23. Náucza iáko człowiek w sámym Bogu powinien sie chlubić. 25. Grozi Egitcyánom/ Ammonitom/ Moábczykom/ y innym narodom.

1. Gdzieżby głowá moiá była pełna wod/ á oczy moie źrzodłem łez/ ábych płákał wnocy y we dnie pomordowánych corki ludu moiego.
2. Ach gdzieżbych miał gościnnego spode ná puszczy/ ábych opuścił lud moy/ á odszedłbych od nich: Abowiem wszyscy są cudzołożnicy/ á zgromádzenie zdraycow.
3. Wyciągáią iezyk swoy ku kłámstwu iáko łuk/ á nie vmocnieli sie w prawdzie ná ziemi/ dla tego iż postępuią ze złości wzłość/ á nie poznáwáią mie mowi Pan.
4. Káżdy niechay sie przestrzega od bliźniego swego/ á niechay nie vfá brátu swemu/ ábowiem káżdy brat vżywa chytrości/ á káżdy przyiáciel zdrádliwie sie obchodźi.
5. Káżdy podchodźi przyiáciełá swego/ á nie mowi z nim w prawdzie: ábowiem zwyczáili iezyk swoy powiedáć kłamstwo: á stáráią sie pilnie iákoby źle czynili.
6. Mieszkánie twe (o proroku) iest w pośrodku zdraycow: y wzbrániali sie poznáć mie prze swá zdrádę/ mowi Pan.
7. A dla tegoż Pan zástępow ták mowi/ Oto spolu ie ogniem spuszczę á wypłáwię: Bo iákoż sie inácżey obchodzić mam z corką ludu moiego?
8. Jezyk ich iest strzała śmiertelna/ á pará sie kłámstwem/ * Káżdy mowi obłudnie w vściech swoich pokoy z bliźnim swym/ ale we wnątrz zmysła chytrości.
* Psal.28.v.3.
9. Izali ich dla tego nienawiedzę mowi Pan? Izali nie pomści sie dusza moiá nád ludem ktory iest tákowym?
10 Podniosę płácz y wzdychánie ná gorách/ á vskárżánie ná mieyscách wesołych wpustyni/ Dla tego iż są spustoszeni/ thák iż thám żaden nie przydźie/ áni thám słychać głosu bydlęcia/ ták ptacy powietrzni iáko y zwierzętá polne z támtąd wyszli y zućiekali.
11. Y skłádę Jeruzalem ná kupę/ y ku mieszkániu smokom/ także y miástá Judzkie obrocę w spustoszenie ták iż w nich żaden mieszkáć nie będzie.
12. Ten ktory mądry máż iest/ zrozumie to/ á ten do ktorego vstá Páńskie mowiły oznáymi to/ Przecz ziemiá ták zginęłá/ á iest ták spustoszona iáko pustyniá przez ktorą żaden nieprzechodźi.
13. A Pan rzekł/ Iż opuścili zákon moy ktory położył przed nimi/ á niesłuchali głosu moiego/ á nie chodźili zá nim.
14 Ale odeszli zá myślámi serca swe

go/y za Báálmi czego ſie náuczyli od oycow ſwych.

15 A dla tego Pan zaſtepow Bog Izraelſki tak mowi/Oto ia nákarmie piolynem lud then/† á dam im wodę z żołćia.

† Mißey 25. v. 15.

16. Y roſproſzę ie miedzy pogány/ktorych ani oni/ ani oycowie ich ználi/ y poſle za nimi miecz/áż ich prawie dokonam.

17. Tak mowi Pan zaſtepow/Obaczcie tho z pilnośćia/á zwołaycie nárzekáiące aby przyſzli/ y poſlicie po niewiaſty ćwiczone w thym aby ſie zbieżały.

18. Niech ſie pośpieſzą/á niech podniosą nad námi nárzekánie/ aby oczy nąſze wypuſzczały łzy/á powieki náſze opływały woda.

19. Abowiem glos nárzekánia ſłyſzan ieſt z Syonu/O iáko ieſtechmy ſpuſtoſzeny bárzo pohánbieni/ták iżechmy opuśćić muſieli ziemię náſze/ á mieſzkánia náſze wymiotały nas precz z ſiebie.

20 A przetoż wy niewiaſty ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/ á vſzy waſze niech przyymą wyrok iego/ Vczćie płákáć corki waſze/á káżda z was bliźniey ſwey nárzekáć.

21. Oto ſmierć wdárłá ſie okny náſzemi/ oná weſzłá w pálace náſze ku wykorzenieniu dźiatek po vlicách/ á młodzieńcow w przecźnicách.

22 Ták mowi Pan/Mow/Beda pádáć trupi ludu thego iáko łáyná po polu/ á iáko ſnopy záżeńcmi kthorych żaden nie zbiera.

1. Kor. 1. v. 31. 2. Kor. 10. v. 17.

23 Pan ták mowi/Mądry niech ſie nie chlubi z mądroſći ſwoiey/ á mocny niech ſie nie chełpi w mocy ſwoiey/ y bogacz niech ſie nie podnośi w bogáctwach ſwoich.

24 Ale ten ktory ſie chlubi/ niechay że ſie tylko w tym chlubi że mie poznał y zrozumiał/to ieſt/ żem ia ieſt Pan/ktory czynie miloſierdźie/ſąd y ſprawiedliwość ná ziemi: Abowiem w tym ia ſobie roſkoſzuie/ mowi Pan.

25 Oto dni przyydą/ mowi Pan/ á náwiedzę káżdego obrzezańcá y nie obrzezańcá.

26 Egiptcyány/Jude/Idumeyczyki/ ſyny Ammon y Moábczyki y wſzythki ktorzy mieſzkáią na kray ſwiátá w puſtyniách: Abowiem wſzyſcy pogáni noſzą nie obrzezkę/á wſzytek lud Izraelſki nie obrzezan ieſth ná ſercu.

Kapit. 10.

1. Nápomina Zydy áby ſie nie oglądali ná obyczáie národow inych á iżby ſie ich nie bali. 3. Náśmiewa ſie z nikczemności bałwanow/á wywyżßa moc Bożą. 17. Opowieda zburzenie Káldeyczykow. 19. Vſkarża ſie nád ſkáżeniem Jeruzalem ktore przeglądał. 21. Zli Paſtyrze ſą przyczyną vpadku ludowi. 23. Bog ſam ieſt ktory ſprawuie droge człowieczą. 24. Żąda Prorok ná ſie karánia iedno znośnego. 25. Modli ſie przećiw przećiwnikom kośćiołá.

1. Y z domu Izraelſkiego ſłuchayćie ſłowá ktthore wydał Pan przećiw wam.

2. Pan ták mowi/Nie vczćie ſie drog Pogańſkich á nieboycie ſie známion niebieſkich ták iáko ſie ich pogáni boią.

3. Abowiem vſtawy ludzkie ſą prożnoſć/*Bo rzemieśnik wyćioſawſzy drzewo w leſie toporem robotą rąk ſwoich.

* Mądr. 13. v. 11.

4. Ochędoży ie złotem y śrebrem/ y przybiie ie gozdźmi y młotem ták iż ſie nie ruſzy.

5. Sthoią proſto iáko Palmá/ á wżdy nic nie mowią/Noſzą ie bo chodźić nie mogą: A przetoż nie boycie ſie ich/gdyż nic złego áni też nic dobrego vczynić nie mogą.

6. *O Pánie żaden tobie podobnym nie ieſt/tyś ieſt wielki á imie twoie wielkie ieſt w możności.

* Ziáw. 15. v. 4.

7. O Krolu narodow ktoż ſie nie vlęknie ciebie? ábowiem twoią ieſth wielmożność miedzy wſzemi mędrcy pogáńſkiemi/ y we wſzytkich krolеſtwách ich żaden nie ieſt podobny tobie.

8. Záiſte w tym iednym tylko zgłupieli y poſzaleli/ iż drewno ieſth im náuką prożności.

9. Srebro wybrzeytowáne przynoſzą z Tárſys/á złoto z Ofáz ku robocie rzemieśnikowi/y w reku złotniczych bywa wyrobione/vbior ich ieſt iedwabny y ſzarłatny á wſzytko to ieſt ſpráwá mędrkow.

10 Ale Pan ieſth Bog prawdźiwy/ Bog żywy/ y Krol wieczny/ Zá-

drżyźie/

drży ziemiá od gniewu iego/á narodowie nie beda mogli strzymáć popedliwości iego.

A Then wiersz náwpisan iest iezykiem Káldeyskim v proroká/ aby tym láśniey okazat sprosne ich bálwochwáństwo.

11. A Wy ták im powiećie/ Bogowie ktorzy nie stworzyli nieba y ziemie/oni pogina z ziemie y pod niebem.

t Jer.10.v.6. Mdrey.51.v.15. psál.136.v.6.

12. t On ktory vczynił ziemie mocą swoią/á ktory rozrzadził okrąg swiatá mądrością swoią/ y rościągnął niebá rostropnością swoią.

// psál.135.v.7.

13. Ktory głosem swym grzmiąc zbiera wielkość wod ná powietrzu/ á podnosi mgły z kończyn ziemie/ // á błyskawice obráca w dżdże/ y wzbudza wiátry z mieysc skrytych.

B To iest/ kiedy iey kto vfa.

14. Wszelki człowiek zgłupieie w B v mieietności/ káżdy złotnik záwstydzi sie zá strugalke/ ábowiem bálwany ich lite sa mátáctwo/ á niemász w nich duchá.

15. Sa rzeczy prożne/ á spráwá fałesznа/ pogina czásu náwiedzenia ich.

16. Dział Jakobow nie iest podobny im/ ábowiem iest sthworzyćiel wszech rzeczy/ á Izráel iest throszczka dźiedzictwá iego/ á imie iego iest Pan zastępow.

C Te rzeczi obráca do Babilończykow

17. C Ty ktory mieszkasz ná mieyscách obronnych znieś wszytki twe D towáry z ziemie.

D Dawa znać o narodoch ktorzy mieli dáwać hołd y dáń Babilończykom.

18. Abowiem ták mowi Pan/ Oto teraz iáko z proce wyciskam mieszkáiące ná ziemi/ y bede ie treskał E według złości ich.

E W Zydowskim/ iż nayda/ th/ iest/ ciego szukali/ aby sluśne na sobie odnieśli karánie.

19. F Biádá mnie dla vpadku mego/ y dla rány bolesći pełney: y myślilem Záiste to moiá niemoc/ á muszę ią cierpieć.

F To mowi w osobie ludu onego.

20. G Namiot moy zborzony iest/ wszytki powrozy moie potárgáne są/ synowie moi wyszli odemnie y niemász ich/ Żadny nie iest ktoryby mial rozbić namiot moy/ á podnieść popony moie.

G Przez namiot rozumie miásto Jerozolimskie/ przez powrozy miasthá przyległe/ á przez dźieći mieszczany.

21. H Abowiem H pásterze oszaleni są y nie szukáią Páná/ á dla tegoż sie głupie spráwowáli/ á wszytka trzodá pástwiskáich rosproszona iest.

H Tho iest Krolowie ich/ Joákim/ Joachin y Sedekiasz.

22. Oto głos huku ktory idźie z wielkim wzruszeniem od ziemie Pułnocney/ áby obrocił miásta Judskie w spustoszenie/ á ku mieszkániu smokom.

I To mowi dlatego iż był Nábuchodonozor zebrał woysko swe ná Ammonity y ná Moábity/ ále ostyżawszy sie o niepostuszeństwie Sedekiaszowym rußyt sie przeciw iemu.

23. Znam to Pánie I iż drogá człowiecza nie iest iego/ á nie iest to rzecz człowiecza áby miał chodźić gdźie chce/ y spráwowáć postępki swe.

24. Ø O Panie skarz mie/ iedno tylko zmiarą á nie w gniewie twoim/ á // bys mie snadź wniwecz nie obrocił.

Ø Psál.6.v.1. y.38.v.1.

25. Wyley popędliwość twoie ná pogány ktorzy cie nie poznali y ná narody ty ktore imienia twego nie wzywały/ ábowiem pożarli Jakobá y pochłáneli go/ wytrawili go á spustoszyli mieszkánie iego.

* Psál.79.v.6.

Kapitu. II.

1. Przywodźi ná pámięć Zydom przymierze ktore byt Pan postánowił z nimi gdy ie wywodźił z Egiptu. 8. Vkázuie ich odporność y krnábrność. 11. Grozi im dla złości ich. 14. Zakazuie Pan aby sie nie modlił zá nimi. 17. Chwali dobrotliwość Páńską ktory swych nie zániechawa acz są w niebespieczeństwách postánowieni. 19. Vkázuie złość nieprzyiaciot swych/ y cierpliwość ktorey vżywał przeciwko nem. 21. Prorokuie przeciw mieszczánom Anátotskim.

1. Słowo ktore bylo podáne od Páná do Jeremiászá w then sposob.

2. Słuchayćie slow tego przymierza/ abyście mowili do ludu Judskiego y do mieszczan Jerozolimskich.

3. A mow do nich/ Ták mowi Pan Bog Izraelski/ Przeklęty człowiek ktory słuchać nie będźie slow przymierza tego.

4. Ktorem ia przykazał oycom wászym/ dniá onego gdym ie wywiodł z ziemie Egiptskiey z pieca żelaznego/ mowiąc/ Słuchayćie głosu moiego/ á spráwuyćie sie wedle wszytkiego com roskazał wam/ y będźiećie ludem moim/ á ia bede Bogiem wászym.

5. Abych vtwierdźił przysięge ktoram zaprzysiągł oycom wászym/ dać im ziemie oplywáiącą mlekiem y miodem/ iáko sie to dźiś okázuie/ A odpowiedźiałem temi słowy: Niech ták będźie Pánie.

6. Tedy Pan rzekł do mnie/ obwołuy wszytki ty slowá we wszytkich miástach Judskich/ y po wszytkich vlicach Jerozolimskich mowiąc: Słuchayćie slow przymierza tego/ á czyńćie iem dosyć.

7. Abowiem oświádczyłe sie oycom wászym dniá onego w ktory wywiodłem ie

dłem ie z ziemie Egipthskiey aż do dnia tego/rstáwicznie odwodzacy napominaiacy mowiac/ Słuchay 19.
cie głosu moiego.

8. Ale oni niechcieli go słuchać/áni przychylili vszu swych/owszem káżdy szedł zá rádá serca swego złego/ A przepuścilem ná nie wszytki słowá przymierza tego ktorem rostazał á/by ie pełnili/ále oni temu nie czynili 20
dosyć.

9. A rzekł Pan do mnie/ Sprzysiężenie iest miedzy mężmi Judskiemi/ y miedzy mieszkany Jerozolimskiemi

10 Obrocili sie ku złościam oycow swo 21.
ich /ktorzy słuchać nie chcieli słow moich/ á dla thegoż naśladowali inych Bogow y służyli im/ Dom Izraelski y dom Judski złamali przymierze ktorem był postánowił z oycy 22
ich.

11. A dla tegoż tak mowi Pan/Oto posle ná nie nieszczęście z ktorego nie wybędą/á wołać ku mnie będą lecz 23
ich nie wysłucham.

12. Miásta Judskie y mieszczánie Jerozolimscy odeydą/á będą wołać do Bogow ktorym kádzidłá kurzyli/ále ci ich nie wybáwią czásu vcisnienia ich.

* Wyssey.2.v.28. 13. *Abowiem o Judá ták wieles miáło Bogow ile miast/tákże y ty Jerusálem obrzydłyches ołtarzow náśtáwiáło podług liczby vlic twych/ołtarzow ku kadzeniu Báálowi.

ł Niżey.14.v.11. 14 ł Ty tedy nie módl sie za ludem tym/á nie wkłáday sieżá niemi/áni proś od nich/bo nie wysłucham ná ten czás gdy do mnie záwołáią w vcisnieniu swoim.

A Pan ták názywa Jeremiaszá swoim mitym/gdyż żydowie tákie obrzydłości czynili.
* To iest/ku stużbie Báálowey.

15. A Czemuż by tedy miły moy mieszkáć miał w domu moim gdy czynią thák wiele obrzydliwości? A mięso domu swiętego odmienione iest precz od B niego/ á gdy złe czynią ieszcze kochaią sie z tego.

16. Pan był wezwał imie twoie oliwą gáleźiśtą/piękną/rodzáyną/y wdzięczną/ále z wielkim szumem zá/ 2.
palił sie ogień ná niey/y gáleźi iey połámáne są.

17. Abowiem Pan zaśtępow ktory wszczepił cie/wyrzekł wszythko złe 3.
przeciw tobie/dlazłości domu Izráelskiego y domu Judskiego/ktorą ná swe złe czynili ku rozgniewániu mnie kádząc Báálowi.

18. Ty tedy Pánie oznaymiłeś mi to 4.
y poznałem/ich C spráwy otworzyłeśmi.

Alem był iáko báran y woł ktore wiodą na rzeź/niewiedzac iż oni rády swe zmyślali przeciw mnie mowiąc/Popsuymy chleb iego D truciźna/á wykorzeńmy go z ziemie żywiących/áby wiecey nie zostałá pámiątká imienia iego.

Ale o Pánie zaśtępow ktoryś iest spráwiedliwy sędzia/á doświádczasz wnętrznośći y serca/niech widze pomstę twą nád niemi/abowiem tobie oznaymił doległość moie

A dla tego tak mowi Pan do ludu w Anáthoth/ktorzy czyhaią ná twoie zdrowie/á mowią/Nie Prorokuy wiecey do nas w imie Páńskie niechceszli vmrzeć z naszych rąk

A przetoż Pan zaśtępow tak mowi: Oto nawiedzę ie/młodzieńcy pomrą od mieczá/á synowie y corki ich głodem wykorzenieni będą.

A żaden z nich nie zostanie/ábowiem wszytko złe przywiodę ná ludzi w Anátot w roku nawiedzenia ich.

C To iest/rády ich o mnie że mię zabić chcieli.

D W Żydowskiem stoi drzewem przez ktore sie rozumie owoc iakiego drzewá iádem záráżonego.

◊ 1.Sám.16.v.7. 1.Kron.28.v.9. Niżey.17.v.10. v.20. v.12. Psal.7.v.10. v.26.v.2.

Rozdział. 12.

1. Prorok ziet iest podziwieniem gdy widzi niepobożnych szczęśliwe powodzenie ná tym świecie. 3. Ktorzeczy im y vskarza sie ná ludzkie złości. 5. Pan opowieda iego ciężkie trapienie ktore miał vcierpiec w Jeruzalem. 7. Przepowieda odrzucenie Żydow y skażenie Jeruzalem. 14. Proroku o wybáwieniu y przywroceniu ich.

1. Anie ieśli powiodę spor z toba tedy ty zostánieś spráwiedliwy/ A wszakoż o sądziech twych z toba mowić będę/ * Czemu sie tak fortunia drogi niepobożnych? y tak ná wszem spokoynie żywą ktorzy sie zdrádliwie obchodzą?

* Job.21.v.7. Zoháb.1.v.3.

Wszczepiłeś ie y rozkorzenili sie/ vrośli y owoc swoy wydali/ A iesteś bliski vstam ich/á wszakoż daleki iesteś od serc ich.

A To iest /máią cię często tho w vśćiech często cię wspominą &.

Ale ty Panie poznałeś mię/Widziałeś mie y doświadczyłeś serca mego przeciw sobie/Wleczże ie iáko owce ku zábiciu/á zgotuy ie ná dzień zárzezánia.

B Jákoby rzekł/ Y długoż dopuścisz być ziemi nieplodney dla złości ludzkich/ tak iż tám áni ptacy w niey zamieszkáć nie mogą

B Y długoż będzie nárzekáć ziemiá á vschnie

á oſchnie trawá na wſzythkich po-
lach dla złoſći mieſzkáiacych ná niey/
Zwierzetá y ptáſtwo z támtad zgi-
nęło/ábowiem mowili/ Nie myſlić
Pan o náſzym dokończeniu.

B Thu mowi Pan przez podobieńſtwo do Proroká/ Jeſliżeś nie mogł nic pomoc Aná-thotczykom ktoryż byli ſłabſzy niż mieſzkánie Jerozolimſcy/Coż thedy pomożeſz im nápominániem ſwoim.

5. B Jeſliś bieżał z pieſzemi á vſtałeś przy nich/iakoż ſie maſz przyłączyć do iezdnych? Jeſliś mniemał żeś miał być beſpiecznym w ziemi ſpokoyney/ coż vczyniſz w záburzeniu Jordańſkim?

6. Abowiem też bráćia twoi y dom oycá twego złośćiwie ſie zachowali przećiw tobie/á wołáli wielkim głoſem zá toba/Ale im nie wierz choćiażby z toba co dobrego mowili.

C Jákoby rzekł/ Opuśćilem kośćioł y lud moy/ktorym był ſobie w dźiedźictwo obrał.

7. C Opuśćilem dom moy / odbieżałem dźiedźictwá mego/podałem to wſzytko co duſza moiá iedynie vmiłowáła w rece nieprzyiaćioł iego.

8. Dźiedźictwo moie ſtało ſie iáko lew ná puſzczy/wypuśćiło ryk ſwoy D przećiw mnie/ y przetom go miena wźdźiał.

D To ieſt/ przećiw prorokom mym.

E To ieſt / Jżali dźiedźictwo moie będźie iáko ptháſzek pſtry: żali nie ogárnęło go wſzędy ptáſthwo w około mowiąc/Przyidźćie/á zgromadźćie ſie wſzytki zwierzetá polne/zbierzćie ſie ku pożárciu iego.

9. E Jżali dźiedźictwo moie będźie iáko ptháſzek pſtry: żali nie ogárnęło go wſzędy ptáſthwo w około mowiąc/Przyidźćie/á zgromadźćie ſie wſzytki zwierzetá polne/zbierzćie ſie ku pożárciu iego.

F Rozumie Nábuchodonozorá y kſiążętá iego/ ktoryż dźiedźictwo iego ſpuſtoſzyć mieli.

10 Wiele F páſthyrzow popſowáli winnicę moię/podeptáli dźiał moy vczynili dźiał moy wdźięczny iáko puſtyniá ſpuſtoſzała.

11. Vczynili ią ſpuſthoſzoną / á oná ſpuſtoſzona płákáłá ku mnie/á ták wſzytká ziemiá ieſt poborzoną dla tego iż żaden nie ieſt ktoremuby ſie to ſercá tknęło.

12. Przyſzli ſkażce ziemie ná wſzytki mieyſcá wyſokie ktore ſa w puſtyniách/ábowiem miecz Páński pożrze wſzytko od iednego końcá ziemie aż do drugiego / á pokoiu niemáſz wſzelkiemu ciáłu.

G Aby przećiwnicy ludu mego nie gárdźili mną/á żeby nieblużnili imieniá moiego ſpyderſtwem ná ten czás gdy wyzrą gdy będę lud moy trapił/ wprzod ie ſámy káráć będę.

13. Siali zboża/á będą żáć ćiernia/ otrzymáli dźiedźictwo ále im pożytku nieprzyniosło / Wy będźiećie zá-ſrománi zá pożytki ſwoie dla popędliwośći gniewu Páńſkiego.

14 Pan ták mowi przećiw wſzytkim moim G ſąſiádom naigorſzym ktoryż ſie dotykáią dźiedźictwá mego ktorem dał w dźiedźictwo ludowi memu Jzráelſkiemu/Oto wyplewę ie z ziemie ſwoiey/ y wythárgam dom Judſki z pośrodich.

H To ieſt / okolicżne nieprzyiaćioły ludu moiego/ á tu náymuie miłośćiwie Boże w powołániu pogánow

15. A gdy H ie wyplewę vblagam ſie

y zmiłuie ſie nád nimi / á przywiodę káżdego z nich do dźiedźictwa ſwego/ y do ziemie ſwoiey.

16. A ieſliż ſie przyda iż ſie náucza drog ludu moiego/á iż będą przyſięgáć przez imie moie / tho ieſt żywie Pan/ták iáko náuczyli lud moy przyſięgáć przez Báálá tedy będą pobudowani w pośrodku ludu moiego.

17. Ale ieſli poſłuſzni nie będą tákowy narod wykorzenię y wytrácę/ mowi Pan.

Kapit. 13.

1. Prorokuie o ſkażeniu Zydow. 11. Vkázuie dla czego obrał był Pan ſobie Zydy/ y przećz ie odrzucił. 16. Nápomina ie áby vprzedzáli pokutowániem gniew Páński. 18. Pobudza Krolá y Krolową ku v pokorzeniu. 20. Opowieda przyśćie Káldeyczykow y Aſsyryánow. 22. y 24. Vkázuie iáko Zydowie pokaráni ſą zá ſwe złośći. 23. Náucza iáko ieſt rzecz ßkodliwa przyzwyczáiáć ſie złościam.

1. Ant thák rzekł do mnie/Idź á kup ſobie paſlnią ny/á opáſz go ná biodrá ſwoie / a nie będźieſz go kłádł do wody.

2. Kupiłem tedy páſ według roſkázánia Páńſkiego/y opáſałem go ná biodrá ſwoie.

3. A ſłowo Páńſkie ſtáło ſie do mnie powtore/w ten ſpoſob.

4. Weźmi páſ ktoryś kupił ktory ieſt ná biodrách twych/ á wſtawſzy idź do Eufrátes rzeki/y ſkryy go tám w máclochu w ſkále.

5. Y odſzedłem/á ſkrylem gi w Eufrátes rzece iáko mi Pan roſkázał.

6. Y przydało ſie po wielu dni Pan rzekł do mnie /Wſtań á idź do Eufrátes rzeki/ á weźmi z támtąd páſ ktorymći tám ſkryć kázał.

7. Szedłem tedy do Eufrátes rzeki / á wykopałem y wźiąłem páſ z mieyſcá onego gdźiem gi był ſkrył/á oto páſ zbutwiał/ták iż ſie mężczemu nie godźił.

8. A ſłowo Páńſkie ſtáło ſie do mnie w ten ſpoſob.

9. Pan ták mowi / Ták ſprawię iż zbutwieie pychá Judſká/ y zbytnia hárdość Jeruzálem.

10 Abowiem lud ten nagorſzy ieſt ktory ſie zbrania ſłuchać ſłow moich/ále chodźi w zátwárdzeniu ſercá ſwe-

Tych opłakiwał te rzeczy przez proroki aprawie ich otkłecznych czasow iawnie niemal wſzyſcy wzgardzaią słowem Bożym y ich ktorzy po nakładaią sobie dla ciebie nizganie

cá swego: Bo chodzą zá Bogi cudze mi áby im służyli y chwalili ie. Bę/da tedy iáko ten pás/ktory ninacz nie iest pożyteczny.

11. Abowiem iáko pás przystharwa do biodr człowieczych/ thakem ia był przyiął ku sobie wszytek dom Izraelski/y wszytek dom Judski mowi Pan/ áby byli ludem moim/ imieniem moim/ku czći y chwale moiey/ Ale coż gdy niepostuszni byli.

12. Rzeczesz tedy do nich słowo oto/to. Ták mowi Pan Bog Izraelski/ Wszelka [A] flasza bedzie nápełnio/ná winem. A rzekną do ciebie/ Izaż nie wiemy ze każda flasza bedzie napełniona winem?

13. Ale rzeczesz do nich/ Ták mowi Pan/ Otho opilsthwem nápełnie wszytki mieszkaiące ziemie tey/ y krole potomki Dawidowe ktorzy sie/dzą ná stolicy iego/ Kapłany y Proroki/ y wszytki mieszczany Jerozolimskie.

14. Y bede ie tracał iednego o drugiego/ oyce y syny społu/ mowi Pan. Nie przepuszcze/ nie pofolguie/ áni sie zmiłuie abych ich pokázić niemiał

15. Słuchayćie á poymuyćie vszymá/ Niepodnoście sie/ boc Pan mowi.

16. Dayćie chwałe Pánu Bogu ná/szemu pierwey niż [B] ćiemności przyda/á pierwey niż sie potkną nogi wá/sze ná gorách ciemnych/ [C] Czekać bedziećie świátłości/ á on ia vczyni iáko cieniem śmierći y mgłą.

17. Bo ieśliż tego słuchać niebedźie/ćie/* dusza moiá rozpłácze sie ná mie/sce skrytym dla pychy wászey/ á rzewno płácząc oko moie oplynie obfitością łez/ iż trzodá Páńska poimána iest.

18. Mowże tedy [D] Krolowi y Krolowey/ Upokorzcie sie/á vsiadźćie ná ziemi: ábowiem wászá można korona spádnie z głowy wászey.

19. Miásta od [E] Południá pozámykáne są/á żadnego nie má szktoby ie otworzył/ wszytek lud Judy przeniesion iest/á przeniesion iest zgołá.

20 Podnieście oczy wasze/á oglądayćie ty ktorzy idą [F] od pułnocy/ Gdzie iest trzodá twoiá ktorąyći zwierzono/ y bydłá twoie sławne.

21. Coż rzeczesz gdy bedźiesz náwie/dzonem? Abowiem [G] nauczyłeś ich przeciw sobie iż są Ksiązety nad głową twoią/ Izali cie nie ogarną bo/leści iáko niewiáste rodząca.

22 A ieśliż rzeczesz w sercu swoim/ Czemuż to przypádło ná mie? Dla wielkości nieprawości twoiey/ podwiniony iest [H] podołek twoy/ á odkryte nogi twe áż po kostki.

23 Murzyn możeli odmienić skore swoie? á Lámpárt pstrociny swoie? Wy thákże możecie li dobrze czynić/ gdyście sie przyzwyczáili źle dziáłáć?

24 A dla thego roztrząsne ie iáko ściernę ktora prędko leci od wiátru z pustynie.

25 Toć bedźie dział twoy/ á część ka pomiáru thwego odemnie/ mowi Pan/ przeto iżeście wy zápomnieli mnie/ á dufáliście w kłamstwie.

26 [I] A dla tegom ia też podwinął podołek twoy áż ná twarz twoie/ ták iż była odkrytá sromotá twoiá.

27 [K] Cudzołostwá twoie/ porzyánie twoie/ y złość wszeteczeństwá twe° iest nád págorki y ná polách widźiałem obrzydliwości twoie. Biádáż tobie Jeruzálem/ Izaż nie bedźiesz pothym oczyśćiona? A kiedyż wżdy to bedźie?

A Przez flászę rozumie Zydy/ á przez wino szaleństwo/ Jákoby rzekł/ Jż oni są ták zepsowánemi/ á przeto też zá swoie sprosności mieli być wszelákiem vtrapieniem nápełnieni.

B To iest/ ścisk y vtrapienie ktore przyidź ma przez Bábilończyki.
C Jákoby rzekł/ Vcieczećie sie do Egiptcyánow/ále to bedźie śmierć y zginienie wáße.
* Lament. 1. v. 2. y. 16.

D To iest/ Joáchima mowi y mátce iego.
E To iest/ Krolestwo żydowskie ktore leży ná Południe od Káldeyczyków.
F To iest/ z Bábilonicy Nábuchodonozor y woyská iego/ á thy słowá są ku Krolowi y mátce iego.
G To mowi/ iż Achás pokłonił sie bydł Krolowi Assyryiskiemu iáko hołdownik/ áby go rátował przeciw Krolowi Syryiskiemu

Kapit. 14.

1. Przepowieda nieznośny głod/ y niedostáthek pożywienia ktory miał być w Jeruzálem. 7. Prosi zá niepráwościámi ludu. 11. Pan iemu zákázuie áby sie nie modlił zá ludem. 17. Łuka Proroki ktorzy prorokuią w imie iego. 18. Oznáymuie nieprawości Zydowskie. 20. Prosi Páná o wybáwienie ludu.



Słowo páńskie ktore było podáne Jeremiászowi/ o [A] czásie drogości.

2. Judska ziemiá płákálá/ á [B] brany iey z obálały sie/ y rozżaliły sie poległszy ná ziemi/ á wołánie Jerozolimy podniesione iest.

3. Możnieyszy ich posłáli mnieysze swe do wod/ przyszli do cystern/ á tám nie náleźli wody/ y wrocili sie z prożnym swym naczyniem/ á zákłopotali sie y zá frasowáli/ y [C] przykryli głowy swoie.

4. Dla tego iż ziemiá była spustoszona/ ábowiem dżdża na niey nie było/ Oracze sie zátroskáli/ y przykryli głowy swoie.

A Abo o czásie siechości z ktorey przychodźi nieurodzay/ á z tąd drogość żywności y głod/ á to miáło być przed przyszćiem Bábilończykow.
B To iest/ Stolicowie y sprawcy.
C To iest/ ná znák sromoty y pohánbienia.

Abowiem

5. Abowiem też y láni porzucilá la
niatko swoie ná polu / á opuścilá ie
przeto iż trawy nie było.
6. Y osłowie dźicy mieszkáli ná miey
scach wysokich / chwytháiąc wiá-
tru iako smokowie / vstáły oczy ich
iż nie było trawy.
7. O Pánie ieśli nieprawości ná-
sze swiádczyć będą ná nas / vczyń
dla imienia twego: boć wielkie są
odporności nasze y zgrzeszylichmy
przeciw tobie.
8. Thy ktory iesteś oczekawániem
Izráelskim y zbawicielem iego czásu
kárania / Czemuż chcesz być iako D
przychodzien ná ziemi / á iako podró
żnik / ktory ná nocleg zstapi?
9. Czemuż być chcesz iáko maż strwo
żony / á iáko mocarz ktory wybá-
wić niemoże? Ale Pánie tys iest w
posrzod nas / á ozywamy sie imie-
niem twoiem / nieopuszczayże nas.
10 Pan mowi temu ludowi / Prze-
to iż im było milo thulać sie / a nog
swych wściągnąć niechcieli / nie po-
dobali sie Panu: Ale teraz rospom-
ni ná ich nieprawości / á nawiedźi
grzechy ich.
* Wyższey. 1. v. 14. 11. A Pan rzekł do mnie * Niemodl
sie zá ludem tym ku dobremu.
12. Gdy pościć będą ia nie wysłu-
cham wołánia ich / á gdy dáry y zá-
palone ofiáry przyniosą / E nie przyj-
mę ich / y owszem ie wytrácę mie-
czem / glodem y powietrzem.
† Y rzekłem. Ach Pánie Boże / 13. Oto Prorocy F mowią im / Nie o-
gladacie miecza á glod nie przyjdzie
miedzy was: ale wam będzie dan
pokoy pewny ná mieyscu tym.
14 Ale Pan rzekł ku mnie / Proro-
cy fałszywe rzeczy opowiedáią w i-
mie moie / bom ich nie posłał / ánim
im roskazał tego / y nie mowiłem do
nich. Lecz wam prorokuią widze-
nie fáleszne / y wieszdźbe błazeństwá
y zwiedzenie serca swego.
15. A dla tegoż otho co mowi Pan /
o prorokoch ktorzy prorokuią w i-
mie moie / ktorychem ia nie słał á mo
wią / Miecz y glod nie postánie w
ziemi tey / Prorocy ci mieczem y glo
dem wytráceni będą.
16. Też y lud ktoremu prorokowáli
wyrzucon będzie ná ulice Jerozo-
limskie przed glodem y mieczem / á
żaden nie będzie ktoby im pogrzeb
sprawił / thák oni sámi iáko y żony
ich / synowie y corki ich / á wyleie ná
nie nieszczęście ich.
17. Rzecz esz tedy do nich to słowo / * Lament. 1. v. 16.
Oczy moie niech wypuszczą łzy w y. 2. v. 18.
nocy y wedni / á niech sie nie vspo-
koią / ábowiem panná corka ludu
moiego / rozborzona iest poborze-
niem wielkiem / y ránąbárzo bole-
sną.
18. Jeśli wynidę ná pole / oto są pomor
dowáni od miecza / á ieśli wnidę do
miásta / oto wywiedli od glodu / á
bowiem też prorok y kápłan tułáią
sie w krainach nieznáiomych.
19. G Odrzuciłesli Jude / Izali du- G Prorok widząc
szá twoiá obrzydziłá sobie Syon? iż mu Bog zaká-
Czemużes nas thedy vderzył ták zał modlić sie zá
bárzo iż zdrowia nie masz? ² ocze- tym ludem / wzru-
kawálichmy pokoiu / áno nic dobre szony zápáleniem woś-
go nie było / y czásu vleczenia / á oto cia pyta Páná ie-
zátrwożenie. śliż ie iuż odrzucił /
20 Pánie vznawamy nieprawości á przedsie sie mo-
nasze y nieprawości oycow nászych / dli zá nimi / widząc
ábowiemechmy zgrzeszyli przeciw iż Pan częstokroć
tobie. po sobie znać da-
21. Nie odrzucay nas dla imienia wa iákoby nas wy
twego / á nie rozmiatuy stolice chw- słuchać nie miał /
wały twoiey / Rospomni á niechciey áby nas tym wię-
łamać z námi przymierza twego. cey zápalał ku mo-
22 Jzali miedzy nikczemnymi bogi dlitwie.
pogáńskiemi są ktorzy coby wypu- ² Wyższey. 8. v. 15.
szczali deszcz / á iżby sprawili żeby nie
bá wielkie kropie puszczały / A zaż
nie thy sam Pánie Boże nasz? My
tedy oczekawamy ciebie / gdyż to wsz-
szytko sam sprawuiesz.

To gloreczanski nieby
niewarzyl Zuromachi
ginne ludzkie stroy

Kapit. 15.

1. Pan vkázuie iáko sie bárzo rozgniewał na Zydy iż żadnym obyczáiem nád nimi sie zmiłować nie może. 3. Grozi im czterm sposoby ktoremi ie kárać ma. 6. Vkázuie przyczyny takowych złych przypádkow. 10. Vskárża sie Prorok iż był przyczyną niezgody gdy czynił dosyć vrzędowi swe-mu. 11. Opowieda skażenie Jeruzálem y záwiedzenie ludu w niewolą.

1. Pan vczy-
nił domnie rzecz
By thęż Mo-
ży y Samu-
el stáneli przed
demną / przed-
sie bych ia nie
miał serca ku ludowi temu. Wy-
rzuć ich od oblicza moiego / á niech
idą precz.
2. A ieślicby rzekli / Gdzież mamy iść

D Jákoby rzekł / Przeciwsie thák odwrocił od nas / nic nie dbaiąc iákoby z námi iadnego spowinowácenia nie miąc?

E A to dla tego / iż oni swe nadzieie w ofiárach pokłádali † Wyżey. 23. v. 28.

* W tych słowiech Jeremiasz chce wymówić lud / wkłádáiąc wine náfáleszne proroki ktorzy ie zwodzili.

Powiedz im/Ták mowi Pan/*Ci ktorzy sa náznáczeni ná smierć/niech ida ná smierć/ á ci co pod miecz/ niech ida pod miecz/á ktorzy w glod niech ida w glod/ á ci co w wieżie/ niech ida do wieżienia.

3. Też ie náwiedze czterzmi sposoby/ mowi Pan/ Mieczem ku zábiciu/y psy ku targániu/y ptháki powietrznemi/y zwierzety ziemskiemi ku pożyrániu y rozwloczeniu.

4. Y rospłosze ie po wszytkich krolestwach ziemie †A dla Mánáseśá syná Ezechiaszá Krolá Judskiego/ dla onych rzeczy kthore on pobroił w Jeruzálem.

5. O Jeruzálem/y ktoż sie nád toba zmiłuie? ábo kto sie rozlituie ciebie? ábo ktho poydzie modlić sie zá toba o twoy pokoy?

6. Tys opuścilo mie/mowi Pan/á odeszłoś ná zad/ á dla tegoż ia wyćiagne nád toba reke swoie y wytrácę cie/ Spracowalem sie tákći wiele folguiąc.

7. Rozwialem cie lopata po bránach [B] wszey ziemie/ osirocilem/ y zgubilem lud moy/ á wszákoż nie náwrocili sie od drog swoich.

8. Jam tho sprawił że było wdow wiecey niż piasku morskiego/ przywiodlem názgromádzenie młodzieńcow skażce w sámo południe/ Dopuścilem pretki vpádek ná miásto ho y strach.

9. Ona ktora siedmioro dźieci vrodźiłá [C] wysilila sie/ w bolesći vstáłá duszá iey/ [D] Słońce iey zászło ieszcze dobrze we dnie/ oná záwstydzoná iest y zesromocona: A dam ty ktorzy pozostáną pod miecz nieprzyiacielom ich/ mowi Pan.

10. [E] Biádá mnie mátko moiá/przecz żes mie vrodźiłá mężá swaru y mężá niezgody ze wszytka ziemia? [F] Nie dawałem ná lichwe/ ánim też vżadnego borgował/ á wżdy mi wszyscy złorzeczą.

11. A Pan odpowiedźiał/ Záprawde ostátki twoie obroca sie ku dobremu/ á przywiode tobie [G] nieprzyiacielá czásu trapienia y czásu vćisnienia.

12. [H] Izali żelázo zetrze żelázo [I] z pułnocy/ y miedź?

13. Dam tedy w rozerwánie bogáctwá twe y skárby twe/ iż ich żadnym odkupem niedostánieśz/ á tho dla wszytkich grzechow twoich/ ktore sa po wszytkich gránicách twoich.

14. [K] Wypędze cie do nieprzyiaciol twoich do ziemie kthoreś nieznał ábowiem ogień zápalony w gniewie moim nád wámi sie rospali.

15. O Páne ty sam znasz/ Rozpomni sie ná mie/á nawiedz mie/y pomśći sie zá mie nád nieprzyiacioły moiemi. Niezawłocz mie w dlugiem oczekawániu popędliwości twoiey/ wiedzieć dla ciebie podey mnie pohánbienie.

16. Powieści thwoie ználazłem y karmiłem [K] sie iemi/ á słowo twoie było weselem y rádośćia sercá mego/ ábowiemem sie ozywał imieniem twoim Páne Boże zastepow.

17. Nie siedźiałem w rádźie naśmiewcow/ánim sie kochał w nich/ Y owszem sam siedźial pod reka twoia/ dla tego iżeś mie napełnił srogośćia.

18. *Czemuż żal moy stał sie wieczny? á ráná moiá nie vleczona? ábowiem sie oná wzbrania leczenia/ [L] Stałeś sie mnie nie pewnym iáko niepewne wody.

19. A dla tegoż mowi Pan/ Jesli sie náwrocisz náwroce cie do siebie/ [M] y stánieśz przedemna: á ieślis ty rzecz kosztowna [N] rozeznasz od nikczemney/ stánieśz sie iáko vstá moie/ onić sie obroca k tobie/ ale sie ty nie obrácay do nich.

20. Y dam cie ludowi temu iáko mieźiany mur obronny/ beda walczyć przeciw thobie/á wszakoż nie przemoga/ gdyżem ia z toba iest ábych zá chował ciebie/á wyrwał ciebie/mowi Pan.

21. Y wyrwe cie z rak ludźi złośćiwych y odkupie z rak okrutnikow.

Rozdźiał. 16.

1. Pan Jeremiaszowi broni poiąć żony y dźiathek rozrádzáć/ vkázuiąc mu iákie przyść miáły kłopoty ná Zydowstwo. 5. Podobieństwem mu to vkázuie, gdy mu zaká zuie wchodźić do domu płáczu/ y do domu wesela. 10. Roskázuie mu áby opowiedał ludowi przecz gi Pan karze. 14. Obiecuie ludowi iż sie z Bábilońskiego zágnánia wrocić ma po tym karaniu ktore dopuścił zá złośći iego. 19. Prorokuie o náwrocenim pogánow.

Ták do

---

* Záchá. 11. v. 9.

† 2. Krol. 21. v. 11.

A Lud ten nie tylko karan iest dla złośći Mánásesowey/ ále iż sie thej chwycili złośći ie".

B To iest po miásthách pogránicznych mimo ktore byto weście do ziemie iáko przez brany.

C To iest/ osierocitá ta po zábitych dźiatecżkách swoich.

D To iest/ pokoy y szczeście obrocilo sie iey w żałość y w vtrapienie.

// Amos. 8. v. 9.

E Márzeka Prorok iż sie w ták nieszczesliwy czás vrodźił.

F Thy stowá dla tego mowi iż zawźdy z lichwy rostá zwády y swary.

G To sie może rozumieć o ludu ktory czásu vtrapienia swego poznat wierność Jeremiaszowe/ y stuchat rády iego/ ábo o Nábuzárdánie Hethmánie woyská Babilońskiego ktorydat ná wola Jeremiaszowi ieślizby chćiał ábo z ludem idź w poimánie ábo iżby w źiemi zostat.

H Jákoby rzekł/ gdym ia ciebie vczynił żelaznym i zalí tobie kto zá szkodźić może.

I To iest/ natwárdsze żelázo ktore przynoszą z kráiow putnocnych.

Lod werkami nato oczy natrze patrzały w Roku 1658 gma mela innych mieysc tu działo

K Ták em byt wdźieczen slow twoich iáko człowiek głodny gdy pokarmu dostánie.

* Niżey. 30. v. 15.

L Tho mowi comu nieprzyiaciele przed oczy wyrzucáti iákoby w tym byt omylon gdy miał nádźieie w rátunku Páńskim.

M To iest/ bedźiesz mi służył.

N To iest ieśli mądrym bedźiesz.

1. Ak do mnie PAN vczynił rzecz mowiąc.
2. Nie poymuy żony / áni będziesz mieć synow y corek tu nátym mieścu.
3. Abowiem thák mowi Pan o synich y o corkach ktore sie ná tym mieścu zrodzą / y o mátkách ich ktore rodzić będą / y o oycoch ktorzy ie rozrodzą w tey ziemi.
4. Pomrą wrzody zárázliwemi / nie będą ich płákáć / áni im pogrzebow będą spráwowáć / y będą leżeć ná wierzchu ziemie iáko ná gnoiu / y będą wytráceni głodem y mieczem / á trupy ich stáną sie pokármem ptákom powietrznym / y zwierzętham ziemskiem.
5. Abowiem ták mowi Pan / Nie wchodź do domu płáczu / abyś tám płákał / áni cie to niechay rusza: ábowiem ia odiął pokoy moy od ludu tego / mowi Pan / tákże y miłosierdzie y litości.
6. Y zemrą wielcy y máli w ziemi tey / nie będą pogrzebieni á żadne° płáczu nad nimi nie będzie / áni sie żaden po twarzy zaskrobie dla nich / y nie będzie thargał włosow prześmierć ich.
7. Nie złomią chlebá zá nieżáluiąc ich / áby miał cieszyć ieden drugiego po vmárłym / áni sie będą nápáwáć z czásze pocieszenia po oycu y máthce swoiey.
8. Nie wchodź też y do domu biesiády ábyś thám miał zásieść á z nimi ieść y pić.
9. Abowiem Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi / Otho sprawie iż vstánie od oczu waszych y zá wászych czásow głos wesela y głos rádości / głos oblubieńcá y głos oblubienice.
10. A gdy opowiesz ludowi themu wszytki ty słowá / á rzekli by do ciebie * Czemuż Pan grozi nam wszythkim thym wielkim nieszczęściem y coż iesth zá złość nászá / ábo co iesth zá nasz grzech ktoregochmy sie dopuścili przeciw Pánu Bogu nászemu?
11. Tedy ty im powiesz / Przetho iż oycowie wászy opuścili mie / mowi Pan / á chodzili zá Bogi cudzemi / y służyli im á chwalili ie / á mnie opuścili / y zakonu me° nie przestrzegali.
12. † Ale wy ieszczeście gorzey czynili niż oycowie wászy: ábowiem oto káżdy z was chodzi zá wynálaski serca swego złego / áby mnie posłuszným nie był.
13. Wyrzuce was tedy dla thego z ziemie tey do ziemie iney / ktoreies cie áni wy áni oycowie wászy nie ználi / á thám służyć będziecie we dnie y w nocy bogom cudzym / gdyż ia żadnego miłosierdzia wam nie okáżę.
14. A przetoż / * Oto dni przychodzą / mowi Pan / á nie rzekną daley / Żywie Pan / ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Egiptskiey.
15. Ale / Żywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Pułnocney / y ze wszytkich ziem do kthorych ie był wygnał: y przywiodę ie do ziemie ich / ktoram dał oycom ich.
16. Oto ślę do wiele [A] rybithwow / mowi Pan / áby ie łowili / y potym pośle do wiela łowcow ábv ich chwytháli / z káżdey gory / y z káżdego pagorku / y z máchoch u skał.
17. Abowiem oczy moie są nad wszytkimi drogámi ich / nie są zákryte od oblicza mego / áni złość ich zátáiona iest od moich oczu.
18. Ale naprzod oddam dwoiáko zá nieprawości ich / y za grzechy ich / iż pomázali ziemie moie trupy obrzydliwości swoiey / y nápełnili dzieciethwo moie smrodliwościámi swemi.
19. O Pánie tyś iest moc y możność moiá / y vciecżká moiá czásu vtrapienia: Pogáństwo zbieży sie k tobie z końcżyn ziemie / á rzekną / Zápráwdę oycowie nászy dziedziczyli w kłamstwie y w próżności / w ktorych żadnego pożytku nie było.
20. Izali człowiek może sobie vczynić bogi / ktorzy nie są bogowie?
21. A dla tegoż / Oto im teraz vkażę / á vkażę im rękę moię á moc moię / y dowiedzą sie że imię moie iest Pan.

* Wyżey. 5. v. 19.

[A] Oznáymuie iż chce zebráć wiernę do Kościoła swego / co doskonale vczynił przez rybitwy swe Apostoły świete.

Kapitu. 17.

1. Vkázuie iáká krnąbrność Zydow byłá w czynieniu złe° / á grozi im spáleństwem. 5. Ten ktory dufa w człowieku przeklęty iest. 7. Ten ktory dufa w pánu błogosławiony iest. 9. Serce człowiecze iest zdradliwe. 10. Pan serce doświádcza. 13. Ktorzy opuszczáią Páná będą pohánbieni. 16. Prorok

widząc odstąpienie Żydowskie/ma pewną nádzieię o powołániu pogánow/á prosi Páná iżby go vmocnił. 20. Postan ieśth do Krolá y do ludu/ áby im opowiedał to co ná nie przydź ma ieśliby chodzili w roskazániu Páńskim/ ábo ieśliby też od niego śie odchylili.

1. Rzech Iudoski wyrit iest grábszтyklem żeláznym/y zá ostrzonem Ádámántynem/ wyrzyty ná tablicy serca ich/ y ná rogách olthárzow ich.

2. Tak iż synom iego beda w pámięci [A] oltarze ich/ y gáie ich/ kthore sa w drzewinie krzewistey y ná pagorkách wysokich.

3. O goro moiá/ná roli thwey podam ku rozerwániu maiethnośći y skarby thwoie dla grzechu kaplic twoich/ krorych pełno po wszythkich gránicach twoich.

4. A będzieśz pozbáwiona dźiedźictwá twego ktorem dał tobie/ y będźieśz służyć nieprzyiacielom twoim/ w źiemi tey ktoreieś nie znałá/ dla tego iżeśćie podżarzyli ogień w popędliwości moiey/ ktory záiśthe ná wieki gorzeć będzie.

5. Pan ták mowi/ Przeklethy maż ktory w człowieku vfa/ á ktory pokłáda ciało rámieniem swoim/á od ciaga serce swe od Páná.

6. *Abowiem tákowy stánie sie iáko wrzos ná puszczy/ y nie czuie gdy co dobrego przyidźie/ ale zosthawa ná puszczy w suszy/ w źiemi niepłodney gdźie nikt nie mieszka.

7. Błogosławiony człowiek kthory vfa Pánu á ktorego dufnośćia iest Pan.

8. †Abowiem iest iáko drzewo wsádzone nád wodámi/á ktore korzeni sie w wilgotnym mieyscu/ tak iż gdy susza przyidźie/ nic mu nie zaszkodzi/ á list iego źielony zostánie/ áni sie będzie bać roku suchego/ y nie przestánie czynić owocu.

9. Serce iest zdrádne á przewrothne nád wszytki ine rzeczy: á ktho ie poznáć może?

10. *Ja iestem Pan doswiádczáiący sercá/y doznawáiący wnętrznośći: ábych káżdemu oddał wedle drog iego y wedle owocu wynálazkow iego.

11. Jáko kuropátwá kthora siedzac ná iáycach cudzych/ tákowy iest ten ktory zbiera bogáctwá niepráwośći: opuści ie w posrodku dni swoich/ á ku końcowi stánie sie glupim.

12. Mieysce swietego domu nászego/ stolica iest chwálebna od początku.

13. O Pánie nádźieio Izráelska wszyscy ktorzy opuszczą ćiebie zawstydzeni beda/á odstępuiący od ćiebie na źiemi nápisáni beda: ábowiem opuścili źrzodło żywych wod/ thoiest Páná.

14 Pánie vzdrow mie/á będę vzdrowion/zbaw mię/á będę zbáwion: boty iesteś chwałá moiá.

15. Oto oni mowią ku mnie/ Gdźież iesth slowo Páńskie: niech theraz przyidźie.

16. A ták ia nie wtracałem sie ábych byl [B] pásterzem po tobie/ánim żądał dniá vtrapienia/ty sam wieśz/ gdy to co wyszło z vst moich/ było iáwno przed toba.

17. Nie bądźże mi thedy strácheм/ bos ty iest mnie nádźieią w dzień vtrapienia.

18. Krorzy mie przesláduią niech beda pohánbieni/ á ia niech sie nie záwsthydam/ Niech sie oni lękáią/ ále nie ia: Przywiedź ná nie dźień srogości/ á vcisń ie dwoiákiem vcisnieniem.

19. Pan ták mowi/ Idź á stań prosto w bramie synow ludu tego/ tám kedy wchodzą y wychodzą Krolowie/y we wszytkich brámach Jerozolimskich.

20 Y rzecześz do nich/ Słuchayćie słowá Páńskiego/ wy Krolowie Judscy/y wszyscy z Judá/y wszyscy mieszczánie z Jeruzálem ktorzy przechádzacie przez ty brany.

21. Pan thák mowi/ Ostrzegayćie dusz wászych/ a nie noście brzemion żadnych w dźień Sábátny: ábyście sie z nimi nie nosili z bran Jeruzálem.

22 Ani wynászayćie żadnego brzemienia z domow swych w dzień Sabátny: áni sprawuyćie roboty żadney/ ále swieććie dzień Szábátu/ iákom roskázał oycom wászym.

23 Ale oni nie słuchali áni nákłonili ucha swego/ owszem zátwárdźili szyie swe/ áby nie słuchali á nie przyмowáli

A Nigdy nie zápomniá bátwochwálsthwá przodkow swoich kthore oni spráwowáli po gáiach y po gorách.

B Jákoby rzekł/ Jam im nic nie powiedał iedno to coś ty mnie był rozkázał.

* Niżey 48. v. 6.

† Psál. 1. v. 3.

* Sámuel. 16. v. 7. 1. Kor. 28 v. 9. Psálm. 7. v. 10. Ziáwi. 2. v. 23.

mowáli karánia.

24 Stánie ſie tedy ieſliż mie poſlucha
cie/mowi Pan/á nie wynieſiecie ża
dnych brzemion przez brany miáſtá
tego w dzień Sabatny/ále bedźiecie
ſwiecić dzień ten/ ábyście weń nie
poczynáli roboty żadney.

25 Krolowie y Kſiążętá wchodźić
bedą w brany miáſtá tego/ſiedzac
ná ſtolicy Dawidowey/y iezdżac ná
woźiech y ná koniech oni y Kſiążętá
ich/ mężowie Judſcy y mieſzczánie
Jerozolimſcy. Y beda mieſzkać w
mieśćie tym áż ná wieki.

26 Y zbieżą ſie z miaſt Judſkich y z o/
kolicznych miaſteczek okolo Jeruzá
lem/ y z ziemie Beniámin/ z pol/ z
gor/ y od południá/ znoſzac ofiáry
zápalone/ y ine ofiáry/ dáry/ y kadź
dlá/ á przyniosą ofiary chwały w
dom Páński.

27 Ale ieſliż mnie poſłuſzni nie bę/
dźiecie/ á dniá Sabatu nie poświe
cicie/ á brzemiona nośić bedźiecie/ y
wnidźiecie w brany Jerozolimſkie
w dzień Sábatu/ zápale ogień w
bránach iego/ ktory pożrze pálace
Jerozolimſkie/ á nie bedźie vgaſzo/
ny.

Kapit. 18.

1. Wpodobieńſtwie gárncá y gárnczarzá vkázuie iż ludzie ſą pod mocą Bożą. 7. Greſi Żydom / wſzákoż im obiecuie odpuſczenie/ ieſliby chćieli przydź ku obácżeniu 12. Vkázuie iáka ieſt odporność Żydowſka przeciw obiethnicam y pogrożkám Páńſkim. 13. Vſkárża ſie ná niewdzięczność ich 15. Fáłeſzni prorocy zwiedli Żydy á ſtáłe ſie przyczyną vpádu ich. 18. Sprzyſiegáią ſie przeciw Jeremiaſzowi. 20. Modlitwá Jeremiaſzowá przeciwko ludowi y przeciw fałeſznym Prorokom.

1. Słowo ktore podáne ieſt Jeremiaſzowi od Páná tym
2. ſpoſobem. Wſtháń á idź do domu gárnczarzowego/ á tám vſłyſzyſz ſłowá moie.
3. Tedym wſthapił do domu gárnczarzowego/ á oto ſprawował robotę ſwoie ná kragu ſwoim.
4. A gdy naczynie ktore toczył z gliny rękámi ſwoimi zepſowało ſie/ powtore vthoczył z niego drugie iáko ſie mu zdáło.
5. Tedy Pan vczynił do mnie rzecz tak mowiąc.
6. *O domie Izráelſki zali nie mo/ge z toba także vczynić iáko oto ten gárnczarz/ mowi Pan? Otho iáko glina ieſt w ręku y zdumá tak y wy ieſtheśćie w ręku moich/ O domie Izráelſki. * Ezáł. 45. v. 9. Rzym. 9. v. 20.
7. †Bede wnetże mowił przeciw ná rodowi/ y przeciw krolestwu/ ábych ie wyrwał/ y polamał/ y popſował. † Wyżſzey 1. v. 10.
8. Ale ieſli narod ten náwroći ſie od złośći ſwoiey przeciw kthoremum mowił/ rozżalnie ſie też nád karániem kthorem był vmyſlił vczynić nád nim.
9. Y bede natychmiaſt mowił o narodzie onym/ y o krolestwie onym/ á bych ie pobudował y oſadźił.
10. Ale ieſliż vczyni tho co ſie mnie nie podoba/ iż głoſu mego nie poſłucha/ żal mi bedźie dobrá onego ktorem nád nim vczynić vmyſlił.
11. Teraz tedy mow do mężow Judſkich y mieſzkáiacych w Jeruzálem tymi ſłowy/ Pan tak mowi/ Oto ia zmyſlam ná was nieſzczeſcie/ j myſlę coś przeciw wam/ *Nawroććież ſie tedy teraz każdy od ſwey złey drogi/ á poprawuycie drog waſzych y ſpráw waſzych. * Máłey 25. v. 5. y 35. v. 15. Jonaſz. 3. v. 9.
12. A oni odpowiedźieli/ Nie miey o thym żadney nádźicie/ ábowiem poydźiemy zá myſlámi naſzemi/ á każdy wymyſł ſercá ſwoiego złego ſprawować bedźie.
13. A dla tego Pan tak mowi/ Pytaycie ſie teraz miedzy pogány/ ktoż kiedy ſłyſzał co themu podobnego? Pánná Izráelſka rzecz bárzo ſpioſna vczyniłá.
14. Izali kto opuści śnieg z Libanu ktory táie z ſkały oplywáiąc polá/ bo[A] bedali opuſzczone wody kthore wychodzą zimne y ćiekące? A Jákoby rzekł/ Izali ten ktory práwdzie odeydźie wody chłodney/ á indźie ieyſzukáć bedźie?
15. Ale lud moy zapomniał mnie/ á prożno mi kádzą vrykáiąc ſie w drogách y w ſtárych ścieſzkách ſwych/ á [B]chodząc po drogach y ścieſzkach nie vdeptánych. B To ieſt w pohańbienie/ w pośmiewiſko y w podźiw.
16. ♀Aby ziemiá ich zoſtáłá w ſpuſtoſzeniu/ y ná wieczne poświſtowánie/ iż każdy ktory tám tedy przechodźić bedźie zádźiwnie ſie/ á bedźie kiwał głową ſwoią. ♀ Máłey 19. v. 8. y 49. v. 13. y 50. v. 13.
17. Roſproſze ie przed nieprzyiáćioły wiátrem od wſchodu ſłońcá/ ty/

lem á nie obliczem obroce sie do nich czásu zginienia ich.

18. Y rzekli/Zeydźmy sie á wymyślmy co przećiw Jeremiaszowi/ abowiem zakon nie zginie od kaplana/á rádá od madrego/á słowo od Prorokà/zeydźcie sie á vderzmy go w iezyk/y nie baczmy nic na wszytki słowá iego.

19. O Panie bácz pilnie ná nie/á słuchay głosu tych ktorzy máia zaśćie zemna.

20 Izali sie ma złym zá dobre oddáwáć? abowiem vkopali dol duszy moiey. Rospomni żem stał przed obliczem twoim abych zá nimi wszytko dobre mowił/á iżbych odwrocił gniew twoy od nich.

21. A dla tego puść głod ná syny ich/á pomorduy ie srogośćia miecza/ Niechay żony ich zostáną sierotámi y wdowámi/a mężowie ich niechay beda wymordowáni/y młodzieńcy ich niech zbiti beda mieczem ná walce.

22 Wołanie niech słyszáne będźiesz do mow ich gdy nagle zastępy przywiedźiesz ná nie/abowiem vkopali dol áby mie poimali/á śidłá nogom moim zákryli.

23 Ale ty Pánie wiesz iż każdá rádá ich iest przeciw mnie ná śmierć/ nie bądź że miłośćiw nieprawośćiam ich/á grzech ich niechay zgładzon nie będźie przed obliczem twoiem/ále niech vpádna przed obliczności twoią/obchodź sie z nimi podług gniewu twego.

Kapitu. 19.

1. Opowieda spustoßenie Jeruzálem/y pomordowánie Zydow. 4. Vkázuie przyczyne takowych pogrozek. 10. Oznáymuie spustoßenie Jerozolimskie/á známionuie przez stłuczony dzban.

1. Tak mowił ku mnie/Idź á kup sobie dzban od gárnczarzá á miey z osobná stársze z ludu y kápłany.

2. Y wynidźiesz ná doline synow Hennom/ktora iesth przed bramą ceglaną/á tám będźiesz opowiedał słowá ktore tobie powiedam.

3. Y rzeczesz: Wy Krolowie Judscy y wy mieszczánie Jerozolimscy słuchaycie słowá Páńskiego/Pan zastępow Bog Izraelski tak mowi/ Oto puszcze nieszczęście na mieysce to ták wielkie/iż kto to vsłyszy ázmu zápiszczy w vszoch.

4. Abowiem opuscili mie á zgwałćili mieysce to/y kadzili na nim Bogom cudzym ktorych oni áni oycowie ich nie znali/áni krolowie Judscy/y napełnili mieysce to krwia niewinna.

5. Y pobudowáli kaplice Báálowi ku paleniu synow swych w ogniu ná ofiare Báálá/ czegom nie roskazał ánim otym mowił y nie myślił w sercu moiem.

6. A dla tego/Oto dni przychodzą/ mowi Pan/á mieysce to daley nie będzie názywane Thofeth/ áni dolina synow Hennom/ale dolina mordu.

7. Y rosproszę radę Judską y Jerozolimską ná mieyscu tym/a sprawie tho iż vpádna od miecza przed nieprzyiaćioły swemi/á od ręki tych ktorzy szukáia żywotá ich/y dam trupy ich ku pożárciu ptakom powietrznym y beśtyam ziemskim.

8. *Y położe miasto to na podziwienie y ná poświst ánie/ták bárzo iż kto mimo nie poydźie zadziwi sie/á zágwiśnie nád iego wszytkim karániem.

9. Sprawie to iż beda ieść ciałá synow y corek swoich/ á kázdy z nich będźie iadł ciało bliźniego swego czásu oblężenia y vćisnienia/ w ktorym beda zámknieni od nieprzyiaćioł swoich/y od tych ktorzy szukáia dusze ich.

10 Rostrácisz tedy dzban przed oczymá tych ktorzy zá toba poyda.

11. A rzeczesz do nich/ Pan zastępow ták mowi/ Rostrace tym kształtem lud ten/y miasto to/iáko bywa rosthracon dzban garncárski/ ktory iuż wiecey nigdy náprawion być nie może. A beda pogrzebieni w Tofet iż mieścá inszego nie będźie ku pogrzebu ich.

12. Takći vczynie miescu temu/ mowi Pan/y mieszkaiącym w nim/ták bárzo/iż położe miasto to iáko Tofeth.

13. Domy Jerozolimskie y domy krolow Judskich pomázane beda iáko mieśce Toferh/tákże sie stánie y wszytkim domom ná ktorych po dáchoch

* Wyżey. 8. v. 16. Niżey. 49. v. 13. y. 10. v. 17.

Iákoby ták rzekł Kościołći btądźić nie może.

choch kádźili / gwiazdom niebieſkim/ á przynoſily mokre ofiáry bogom cudzym.

14 Odſzedł tedy Jeremiaſz od Thofeth gdźie go był Pan poſłał ku prorokowániu/y ſtánął w ſieniách domu Páńſkiego/ y rzekł wſzytkiemu ludowi.

15. Pan zaſtępow Bog Izráelſki ták mowi/Oto puſzcze ná miáſto to/ y ná wſzytki miáſteczká okolo niego wſzytko złe com opowiedźiał przeciwko iemu / iż zátwárdźili ſzyie 8. ſwe áby nie ſłuchali ſłow moich.

Kapit. 20.

1. Faſsur vbił Jeremiaſzá y podał go do więźienia. 3. Jeremiaſz z ciemnice wywiedźiony opowieda iż ma być Jeruzálem wźiethe od Bábilończykow. 6. Groźi Fáſsurowi więźieniem. 7. Vſkárża ſie iż náuká iego nie wdźięcznie ieſt przyietá/ á wſſákoż vtwierdza ſie wezwániem ſwym od Bogá 11. Cieſzy ſie nádźieią w rátunku Páńſkim.

1. EDy Fáſſur ſyn Emmerow kápłaná kthory był poſtánowion ſprawcą domu Páńſkiego/ vſłyſzał Jeremiaſzá kthozy to prorokował.

2. Y vbił Fáſsur Jeremiaſzá/ á dał go do więźienia ktore było ná wyższey brámie Beniámin nie dáleko domu Páńſkiego.

3. Názáiutrz potym Fáſsur puſcił go z więźienia/ á Jeremiaſz rzekł do niego/ Pan nie názwał imienia twego Faſsur/ále cie názwał [A] Mágormiſabib.

4. Abowiem ták mowi Pan/ Oto przeſtráſze cie y wſzytki przyiáćioły twoie/ y vpádną odmieczá nieprzyiáćioł twoich tuż przed oczymá twoiemi/ Ja podam wſzytki z Judá w rece Krolá Bábilońſkiego ktory ie przeniesie do Bábilonu y pobiie ie mieczem.

5. Dam wſzytki bogáctwá miáſtá tego/ y wſzytko zbieránie iego/ y wſzytko co w nim ieſt nakoſztowniey ſzego/ Podam też wſzythki ſkárby Krolow Judſkich w rece nieprzyiáćielſkie/ y rozerwa ie á rozchwytáią y zániosą do Bábilonu.

6. Y ty też Faſsurze ze wſzytkiemi domowniki twoiemi poydźiecie/ do więźienia/ á przyidźiecie áż do Bábilonu/ y tám ty vmrzeſz y pogrzebion będźieſz y wſzythcy przyiáciele twoi ktorymeś ty kłamſtwo Prorokował.

7. O Páníe [B] podſzedłeś mie á omylonem ieſt/ Tyś ieſt możnieyſzy niż ia y zwyćiężyłeś mie/ Wydanem był ná śmiechowiſko przez cały dźień á káżdy mie zá błázná ma.

[B] Jákoby rzekł/ Bych ia był thym fałſzerzem iáko o mnie ludźie powiedáią tedybyś ty tego był przyczyną.

8. Jákom począł mowić/ wołam ná gwałt y ná krzywdę moie/ ano ſłowo Páńſkie dźieie mi ſie na pohánbienie y ná posmiewiſko przez cały dźień.

9. A dla tegoż mowie / Już więcey o nim wzmiánki czynić n ie będę/ á ni będę dáley mowił w imie iego/ Tedy ſłowo iego ſthało ſie w ſercu moim iáko ogień paláiący zámknion y w kośćiách moich/ y vſtałem cierpiąc á nie mogłem go ſtrzymáć.

10. Abowiem ſłyſzał łáianie wiele ich y ſtrách wſzędy w okol/ Opowiedayćie mowią/ á my toż opowiedáć będźiem/ Wſzyćcy powinowáći moi czyháią ná zginienie moie mowiąc/ Spátrzaymy iákoby go podeydź á przemożmy go y pomśćiem ſie nád nim.

11. Ale Pan zemną ieſt iáko możny obrzym/ á przetoż ktozy mie prześlá duią vpádną/ nie będą zwierzchnieyſzy á bárzo będą pohánbieni/ * ábowiem omylił á ie nádźieia / pohánbienie ich wieczne zoſtánie y nigdy z pámięći nie wyidźie.

* Niżey. 23. v. 40.

12. Ty ſam Páníe zaſthępow † doświadczaſz ſprawiedliwego á widźiſz wnetrznoſći y ſerce / niech widzę nád nimi pomſtę od ćiebie/ ábowiem przed toba przełożył ſprawę ſwą.

† 1. Kron. 28. v. 9. Pſal. 7. v. 10. Wyżſey. 11. v. 20. y. 17. v. 10.

13. Spiewayćie Pánu/ chwalćie Páná/ bo wybáwił duſzę vbogiego z ręki złośnikow.

14 * Przeklęty dźień w ktorym ſie vrodźił/ dźień ten w ktory mie mátká vrodźiła niech błogoſławiony nie będźie.

* Job. 3. v. 3.

15. Niech będźie przeklęty ten człowiek ktory opowiedźiał oycu moiemu mowiąc/ Syńći ſie vrodźił á to zweſelił go.

16. Człowiek on niechay będźie iáko miáſtá ktore Pan pobozył nic ich

[A] Tho ieſt/ wſzędy ſtrách.

nie lithuiąc/ niech słyszy z poránku wołánie/ á krzyk w południe.

17. Czemużeś mię nie zábił wnet z żywotá? á przecz mátká moiá nie stáłá sie grobem memu? á żywoth iey wiecznem poczęciem?

18. Czemużem wyszedł z żywotá á bych oglądał práca y bolesć/ á iżby dni moie strawione były w posromoceniu?

Kapitu. 21.

1. Przepowieda poimánie Sedekiasza y zburzenie Jeruzálem. 12. Nápomina Krola ku pokucie. 13. Nápomina Jeruzalem á by swem siłam y obronam nie vfało.

1. Rzecz ktorą vczynił Pan ku Jeremiaszowi gdy Sedekiasz Krol Judski posłał do niego Fássurá syná Málkiego/ y Sofoniasza kápłaná syná Máásyászowego z tymi słowy.

2. Pytay teraz Páná o nas/ ábowiem Nabuchodonozor krol Bábiloński oborzył sie ná nas/ ieśliż Pan chce z námi vczynić wedlug wszytkich cudow swych iżby on odćiągnął od nas.

3. A Jeremiasz powiedźiał im/ Ták powiećie Sedekiaszowi.

4. Pan Bog Izráelski tak mowi/ Oto wydrę przyprawy woienne ktore sa w rękách wászych/ á kthotemi walczyć chcećie ná Krolá Bábilońskiego/ y przećiw Káldeyczykom ktorzy was oblegli okolo murow/ y tu ie zgromádze w posrod miástá te.

5. A bede walczył przećiwko wam ręka wyćiągniona/ y mocnem rámieniem/ w gniewie/ w popędliwośći/ y w wielkiey srogośći.

6. Y pobię mieszczány miástá tego/ ludy bydło/ á pomrą wielkim morem.

7. A potym wowi Pan/ Dam Sedekiaszá Krolá Judskie y sługi iego/ lud/ y ty co pozostáną w mieśćie tym/ po morze/ po mieczu/ y po głodzie/ w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońskie/ y w ręce nieprzyiaćioł ich/ á w ręce tych ktorzy szukáią dusze ich/ á pomorduie ie srogim mieczem/ nie przepuśći im/ áni im polituie/ ani sie zmiłuie nád nimi.

8. Ty też rzeczesz do ludu tego/ Pan ták mowi/ Oto kłádę przed wámi droge A żywotá y droge śmierći.

9. Ktory pozostánie w mieśćie tym zdechnie morem/ mieczem/ y głodem/ á ktory wynidźie a vćiecze do Káldeyczykow ktorzy was oblegli/ żyw zostánie/ á dusza iego będźie mu za korzyść iego.

10. Abowiem obrocilem twarz swa ku złemu nád miástę tym/ á nie ku dobremu/ mowi Pan/ y będźie podáne w ręce krolá Bábilońskie/ ktory ie ogniem popali.

11. Y rzeczesz domowi krolá Judskiego/ Słuchayćie słowá Páńskiego.

12. Domie Dawidow thák mowi Pan/ † Sądźćie ráno sąd sprawiedliwie/ á wyzwolćie vćisnionego z rąk vćiskáiącego/ by snadź gniew moy nie wyrwał sie iáko ogień/ á iż by sie nie zápalił tak iż żaden nie był by nálezion coby vgásił dla złości wynálazkow wászych.

13. Oto mam z toba sprawę B ty ktora mieszkasz w dolinie á ná opoce w polu/ mowi Pan/ ktorzy powiedaćie/ Ktoż sie oborzy ná nas? á ktho wnidźie do domow nászych?

14. Ja was karáć będę wedlug owocu wynálazkow wászych/ mowi Pan/ á zápalę ogień w lesie wászym/ y popali wszytko wszędy okolicznie.

Kapit. 22.

2. Vrząd krolewski y sług iego. 4. Pożytek záchowánia zakonu Páńskiego/ y karánie zá przestępstwo iego. 10. Proroctwo przećiw Sellumowi. 15. Jedyna przyczyná przecz sie ześćści krolom. 18. Proroctwo przećiw Joákimowi synowi krolá Jozyaszá.

1. Pan ták mowi/ Zstąp do domu Krolá Judskiego/ á tám opowiedz to słowo.

2. A mow/ O krolu Judski ktorzy siedźisz na stolicy Dawidowey/ słuchay słowá Páńskiego/ ty y słudzy twoi/ y lud twoy ktory wchodźi brámi tymi.

3. Tak mowi Pan/ * Czyńćie sądy y sprawiedliwość/ á wyzwolćie vćisnionego z rąk vćiskáiącego/ Nie zásmućaycie przychodniá/ sieroty/ y wdowy

† Niżey 22. v. 3.

B To iest/ Jeruzálem.

* Wyżey 21. v. 12.

* Niżey. 38. v. 2. A Droge żywotá zowie ieśliby sie poddali Babiloń skiemu Krolowi/ A droge śmierći názywa tho ieśliby sie mu sprzećiwić chćieli.

wdowy/ Nie czyńcie krzywdy ani krwie niewinney nie wylewaycie.

4. Ale rzeczą wykonaycie ty słowá/ tedy wnidą branámi domu thego krolowie/siedzac ná mieyscu Dawidowym y ná stolicy iego/ ieżdzac ná koniech y ná woźiech/ sługy ich y lud ich.

5. Ale ieśli słuchać nie będźiećie słow tych/ záprzysiągłem sam przez sie/mowi Pan/ iż dom ten obroći sie w pustynia.

6. Abowiem ták mowi Pan/O domie krolá Judskiego/ thys mi iest [A] Gálaádem y głowa Libanu/ A wszakoż zápewne w pustynia ćie obroce y w miástá w ktorych nikt nie mieszka.

7. Ja zgotuie przećiw tobie rospácze káżdego z swoią bronią/ kthorzy wyborne Cedry twe podrabią y ognием popalą.

8. A wiele ich przeyda przez miásto to/y rzeczę ieden do drugiego/ [†] Czemu Pan vczynił ták temu miásthu wielkiemu?

9. Y odpowiedzą im/ Przeto iż opuścili przymierze páná Bogá swe[o] á służyli bogom cudzym/y chwalili ie.

10 Nie płaczćie vmárłego/ á niech żadne[o] nie ruszy ześcia iego/ ále sie rozpłaczćie nád tem [B] kthory wychodźi z tad/ bo sie iuż tu nie wroći/ ani oglada źiemie národzenia swego.

11. Abowiem ták mowi Pan/ o Sellumie synu Jozyaszá krolá Judskiego ktory krolował ná mieyscu Jozyaszá oycá swego/y wyszedł z mieyscá tego/ Nie wroći sie tu nigdy.

12. Abowiem vmrze ná mieyscu tym kędy iesth przyniesion/ y nie oglada wiecey źiemie tey.

13. Biádá temu kthory buduie dom swoy przez niesprawiedliwość/á komory swoie w nieprawości/ dármo zdradzać będźie bliźniego swego nie płacąc mu zá robotę iego.

14 Ktory mowił/ Zbuduie sobie dom przestrony y komnáty dostateczne/ y wyrębuie okná/ á buduie poklad z Cedru/y máluie miniią.

15. Izali będźiesz krolował iż to miedzy Cedry mieszkaszᵗ? oćiec twoy izali nie iadł y pił/ á gdy czynił sądy sprawiedliwość/ tedy sie mu dobrze szczęściło?

16. Rozsądzał spráwę vtrapionego y vbogiego á szczęśliwie mu sie wodźiło. A izali tho nie było poznáć mie? mowi Pan.

17. Ale oczy y serce twe nic inego nie myśla/iedno łákomstwo twoie/ á o wylewániu niewinney krwie/przy tym ábyś czynił gwałt y krzywdę.

18. A dla thego Pan ták mowi do Joachimá syná Jozyaszá krola Judskiego: Nie będą nád nim narzekáć mowiąc/O bráćie moy/o siostro moiá/ Nie będą go żałowáć/ O pánie/ ách wielmożności iego.

19. Pogrzebion będźie iáko osieł/będźie wywleczon á wyrzucon przecz z bram Jerozolimskich.

20 Wstąp ná Liban á wołay/ puść głos twoy w Bászán/á wołay ná wsze strony/iż wszytcy twoi miłośnicy rozsypáni są.

21. Mowiłem do ćiebie czásu szczęśćia twoiego/ áleś thy rzekł/ Nie będę słuchał/ tákowa iesth drogá twoiá ieszcze od młodości thwoiey/ ábowiem nieśłuchałeś głosu moiego.

22 [C] Wiátrem sie kármić będą pasterze twoi/ á miłośnicy twoi do wiezienia záwiedźieni będą/ thedy będźiesz pohánbionym/á záwstydźisz sie za wszytkę złość twoię.

23 [D] Ty ktora mieszkasz w Libanie/ á gniazdá twe wieszasz ná Cedrach iáko będźiesz wdzięczna gdy ćie bolesći y vćiski ogárną iáko niewiáste rodzącą?

24 Żywę ia mowi Pan/By też [E] Jechoniasz syn Joácymá krolá Judskie[o] był iako [F] sygnet náprawey ręce moiey/iednák go z támtąd stárgnę.

25 Podam ćie w ręce tych ktorzy szukáią zginienia twe[o]/ y w ręce tych ktorych sie twarzy stráchuiesz/ y w ręce Krolá Nabuchodonozorá Krolá Babilońskiego/ y w ręce Káldeyczykom.

26 Y zapędzę ćie y mátkę twoię ktorá ćie vrodziłá/ do źiemie cudzey w ktorey sie nie rodźili/ y tám pomrzećie.

27 A nie wroca sie do źiemie do ktorey ze wszytką chućią wzdychaią.

28 Then człowiek Jechoniasz izali nie iest iáko sprosny á połámány bárwan ábo naczynie nikczemne y niepożyteczne? Czemusz tu są przeniesieni y nasienie ich/á wyrzuceni do źiemie ktorey nie ználi?

29 O źiemio/ źiemio/ źiemio/ słuchay słowá Páńskiego.

Pan

A The iest / Jáko Gálaád było miásto gotowne zá Jordanem/ták ty Jeruzalem w źiemi Judskiey.

† w 5. Mo. 29. v. 24 1. Krol. 9. v. 6.

B To iest/nád krolem Joákimem / ktore[o] zwano Sellum/á był poiman y záwiedźion do wieźienia Bábilońskiego.

C To iest/ woniwecz sie obroca.

D Jákoby rzekł/ Wy ktorzy mieszkácie w kosztownym budowániu.

E Tego też zwano inaczey Joácym.

F To iest/ namilszy y nawdzięcznieyszy

30 Pan ták mowi/ Nápiszćie te° człowieká osierocíałego/ mężá niefortunnego wieku/ábowiem żaden nie wyidzie z nasienia iego/ ktoremuby sie szczęścilo/ktoryby siedzieć miał ná stolicy Dawidowey/á kthoryby w Judzie wiecey pánować mial.

Kapit. 23.

1. Proroctwo przeciw fałeßnym pásthe-rzom. 3 Przepowiáda wywiedzienie ludu z niewoley/ obiecuiąc mu dobre á wierne pásterze. 5. Proroctwo o Krystusie y o krolestwie iego. 9. Pan sie smuci z fáteßnych prorokow. 13. Prorocy Sámáriyey y Jerozolimscy. 16. Prorocy opowiedáiący widzenie sercá swego á nie sądy Boże. 21. Ktorzy biegáią á nie są posłáni. 25. Ktorzy sny swe powiedaią ku odwroceniu ludzi od Bogá. 39. Pomstá nád fałßywymi Proroki.

* Ezech. 34 v. 2.
A To iest/ Krolom y przełożonym.

1. *Jádá pástherzom A gubiacym y rozpraszáiacym trzodę pástwiskámego/ mowi Pan.

2. A dla tegoż/ták mowi Pan Bog Izráelski do pásterzow ktorzy pásą lud moy/ Wy rozproszyliscie owce moie/á wyploszyliscie ie precz/ y nie obáliscie o nie/ Otho pomszczę sie nád złością vczynkow wászych/ mowi Pan.

3. Y pozbieram ostátek owiec moich ze wszytkich ziem do kthorychem ie był wygnał/á przywiodę ie do obor ich/ rozplodzą sie/ y rozmnożą sie.

B Tho proroctwo iest o zupełney nawrocie Kościołá przez Meßyaßá.

4. B Wzbudzę nad nimi pástyrze ktorzy ie pásć beda/á iuż sie wiecey bać nie beda/ y nie beda vstrászeni/ y nic sie ich nie vmnieyszy/ mowi Pan.

† Ezái. 4. v. 2. y. 40. v. 10. y. 45. v. 8. Ezech. 34. v. 23. y 37. v. 24. Mißey 33. v. 14. Dán. 9. v. 24. Jan. 1. v. 45.

5. † Otho dni przychodzą/ mowi Pan/ iż pobudzę Dawidowi C potomká sprawiedliwego/ y będzie krolował iáko Krol/ poszczęści sie mu/ y czynić będzie sąd y sprawiedliwość ná ziemi.

C Jáwne tho iest proroctwo o Krystusie/ y wedle sámych Zydowskich wykłádaczow.

6. ¶ Zá czásow iego Judá będzie zbáwione/á Izráel bespiecznie mieszkać będzie/ A to iest imie iego/ ktorem będzie wezwan/ Pan sprawiedliwość nászá.

¶ w 5. Mo. 32. v. 28 Mißey 33. v. 16.

7. A dla tegoż ♀/ Oto dni przychodzą/ mowi Pan/ gdy dáley mowić nie beda/ Zywie Pan kthory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Egiptskiey.

♀ Wyżßey. 16. v. 14.

8. Ale/ Zywie Pan/ ktory wywiodł y przywiodł nasienie domu Izráelskiego z ziemie pułnocney/ y ze wszytkich ziem dokturychem ie był zágnał/ á mieszkáć beda w ziemi swoiey.

9. Dla D prorokow kráie sie serce we mnie/ wszytki kości moie drżą/ iestem iáko człowiek opity/ á ktoremu sie zmocni wino/ dla byth nośći Pánskiey/ y dla swietych słow iego.

D Tho iest/ fałßywych.

10 Abowiem ziemiá iesth pełná cudzołożnikow/ ziemiá przed krzywo przysięstwy rozkwilona iesth/ piękność pustynie zeschłá/ bieg ich złośćiwy iest/ á moc ich niecnotliwa.

11. Abowiem y prorok y kápłan zdrayce są/ á nálazłem w domu moim złość ich/ mowi Pan.

12. A ták że drogá ich będzie iáko ślizawká w ciemnośći/ beda ná nie wpędzeni/á pádáć ná niey beda: abowiem przewiodę nieszczęśćie ná nie/ roku náwiedzenia ich/ mowi Pan.

13. Tęzem widział głupstwo prorokow Sámáryey/ ktorzy prorokowali w Baálu/ á wwodzili w błąd lud moy Izráelski.

14 Tákże y w prorokoch Jerozolimskich widzialem plugástwá: ábowiem cudzołoża/ á w klamsthwie chodzą: Vtwierdzili złośniki w ich niecnothách/ áby sie żaden nie náwrocił od złośći swoiey: Wszyscy sie przedemną stáli iáko Sodomczycy á mieszczáne ie° iáko Gomorczycy.

15. A dla tegoż/ Pan zastępow thák grozi prorokom thym/ *Oto ie nákármie piolunem/ á opoie ie woda z żołćia: ábowiem od Prorokow Jerozolimskich wypłynęłá zdrádá ná wszytke ziemie.

* Wyżßey. 9. v. 15.

16. Ták mowi Pan zastępow/ Nie słuchaycie słow Prorokow/ ktorzy wam prorokuią/náuczáiąc was próżnośći/opowiedáiąc widzenie sercá swego/ á nie to co wyszło z vst Páńskich.

17. Mowią do bluznierzow moich/ Pan mowi/ będziecie mieć pokoy/ y mowią do wszytkich ktorzy chodzą w niepráwośći sercá swego/ Nic złego nie przyidzie ná was.

18. Kthoż wżdy był w rádzie Páńskiey: á kto słyszał y zrozumiał słowá iego: Ktoż wżdy ie zrozumiał: á kto sie im przysłuchał:

19. Otho burzá Páńska wywárłá sie z popędliwośćia/ á wicher gwałtowny vpádnie ná głowę niepobożnych.

20 Nie będzie pohámowan gniew Páński

Pańſki / áż wypełni wſzytko tho co vmyſlił w ſercu ſwoim / wy tho po tym zrozumiećie w dnioch oſtátecznych.

21 [a] Nie poſyłałem Prorokow onych á oni biegáli / nie mowiłem z nimi á oni przedſie prorokowáli.

22 By byli ná rádźie mey przeſtawáli / tedyby byli oznáymowáli ludowi memu ſłowá moie / á odwrácáliby ie byli od złoſćiwey drogi ich / y od złości wynalázkow ich.

23 Y mniemaſz żem ia ieſt Bog tylko z bliſká mowi Pán / á nie Bog z dáleká?

24 Możeli ſie człowiek ſkryć gdźiebych go ia nie widźiał / mowi Pan? Izali ia nie nápełniam nieby y źiemie? mowi Pan.

25 Słyſzałem co prorocy mowili opowiedáiąc kłamſtwo w imie moie / á mowiąc / Snilo mi ſie / ſnilo mi ſie.

26 Y długoſz to bedźie w myſli prorokow tych co opowiedáią kłamſtwo? á oznáymuią chythroſći ſercá ſwego?

27 Ktorzy myſla iákoby ludowi moiemu wyráźili imie moie z pámieći ich ſny ſwemi / ktore ieden przed drugim powiedáią / thák iáko y ich Oycowie zápomnieli imienia mego ku woli Báálowi.

28 Prorok máiący ſen / niechay oznáymuie ſen / á ktory ma ſłowo moie / niechay opowieda ſłowo moie w prawdźie / Coż ma czynić pſzenicá z plewámi? mowi Pán?

29 Słowo moie izali nie ieſt iáko ogień mowi Pan / á iáko młot tłukący ſkáły?

30 A przetoż oto gniewam ſie ná proroki mowi Pan / ktorzy [E] przekradáią ieden od drugiego ſłowa moie.

31 Oto gniewam ſie ná proroki mowi Pan / ktorzy iezyki ſwe poglądźáią powiádáiąc / Mowi [F] on.

32 Oto gniewam ſie na ty co fáleſznie ſny opowiedáią / mowi Pan / á zwodzą lud moy kłamſtwy ſwemi / y plothkámi ſwemi / ánom ia ich nie poſyłał / ánim im roſkázował / ktorzy nic nie byli pożyteczni ludowi temu / mowi Pan.

33 Jeſliby cie tedy lud ten ſpytał / á bo prorok ábo kápłan mowiąc / Coż ieſt zá [G] brzemie Páńſkie? Odpowiedz im / Ktore brzemie? Opuſzcze was / mowi Pan.

34 [H] Y prorok y kápłan / y lud ktory by rzekł / Brzemie Páńſkie / człowiek ten bedźie odemnie ſkárany y dom iego.

33 Thák miedzy ſobą ſpołem mowić bedźiecie brát ku bratu / Co Pan odpowiedźiał? y co mowił?

36 A nie wſpomnieniecie wiecey Brzemienia Páńſkiego / ábowiem ſłowá káżdego ſtána ſie mu brzemieniem / gdyżeſcie wy wywrocili ſłowá Bogá żywego / Páná zaſtępow / Bogá waſzego.

37 Ták rzeczeſz do proroká / Co to tobie odpowiedźiał Pan? á co ku tobie mowił Pan?

38 Jeſli rzeczećie / Brzemie Páńſkie: tedy oto ták mowi Pan / Jżeſćie rzekli to ſłowo Brzemie Páńſkie / á iam do was wſkázał żebyſćie niemowili Brzemie Páńſkie.

39 A dla tegoż oto ia porwę was / á wyrzucę was od oblicżności moiey / y miáſto to ktorem wam y oycom waſzym dał.

40 [I] Wy w wieczney ſromoćie y po hańbieniu zoſtaniecie / ták iż to zoſtánie w pámięći wieczńie.

[a] Wyżſzey. 14. v. 14. Niżey. 27. v. 15. y. 29. v. 8.

[E] Jákoby rzekł / Mnieniem moim inſze rzeczy niżlim roſkázał opowiedáią.

[F] To ieſt Pan.

[G] To ieſt / groźbá.

[H] Tu gáni ony ktorzy co inego opowiedali niż było roſkázánie Páńſkie.

[I] Wyżſzey 20. v. 11.

Kapit. 24.

1. Opowieda wybáwienie Zydow poimánych do Bábilonu z Jechoniaſzem krolem Judſkim. 2. Prorokuie przećiw Sedekiaſzowi krolowi Jerozolimſkiemu / y przećiw żydom / y przećiw tym ktorzy pozoſtali w ſiemi Judſkiey.

1. Ján mi okázał á otho koſze dwá pełne fig poſthawione były przed kośćiołem Páńſkiem / potym gdy Nábuchodonozor krol Babiloński przeniosł Jechoniaſzá ſynà Joákimá krolá Judſkiego / y kſiążętá Judſkie / rzemieśniki y kowale z Jeruzalem / á záwiodł ie do Bábilonu.

2. Jeden koſz był pełen fig wyborných / iáko práwie bywáią napirwey doyżráłe / a w drugim były bárzo złe ktorych ſie przed ich złośćia ieść nie godźiło.

3. A Pan rzekł do mnie / Co widźiſz Jeremiaſzu? á iam powiedźiał / Widzę dobre figi y wyborne / y złe á bárzo złe /

zo zle/ thák że sie ich ieść nie godźi przed ich złością.

4. Y stało sie słowo Páńskie do mnie mowiąc.

5. Pan Bog Izráelski thák mowi/ Jáko figi ty są dobre/ ták bede miał ná dobrey báczności wieźnie Judskie ktorem wygnał z mieysca thego do źiemie Kaldeyskiey.

6. A obrocę táśkawie oczy swe ná nie/ y przywiode ie do źiemie they/ á pobuduie ie/ y nie bede ich dáley psował/ wszczepie ie á nigdy ich nie wykorzenie.

7. Dam im serce takie iż mie pozná ią żem ia iesth Pan/ * y beda ludem mym á ia bede Bogiem ich/ ábowiem sie náwroca ku mnie ze wszythkiego sercá swego.

* Ieremiey 31. v. 33. Zyd. 8. v. 10.

8. † A iáko figi złe ktorych ieść nie moga przed złością ich/ ták posthá wie Sedekiasza krolá Judskiego y książętá iego y inne z Jeruzálem ktorzy pozostáli w źiemi tey/ y ty co mieszkáią w źiemi Egiptskiey.

† Ieremiey 29. v. 17.

9. Podam ie w vtrapienie y w przenágábánie od wszytkich krolestw ziemie ná pohánbienie/ na przypowieść/ zá basń/ y zá przeklectwo po wszytkich mieścách kędy ie wypędzę.

10. A posle ná nie miecz/ głod/ mor/ áż beda wytrawieni z źiemie tey ktoram dał im y oycom ich.

Kapitu. 25.

1. Vkázuie pracę y pilność ktorą Pan miał około Zydow/ áby ie przywiodł do siebie. 8. Grozi im przyśćiem krolá Nábuchodonozorá. 12. Obiecuie im wybáwienie po siedmi dźieśiąt láth. 15. Prorokuie przeciw wielu narodom pogránicznym żydom. 34. Proroctwo przeciw pásterzom y przetożonym ludu.

1. Zecz ktora była vczynioná do Jeremiászá o wszytkim ludu Judskim czwartego roku zá Joákimá syná Jozyaszowego krolá Judskiego. Ten rok był pierwszy Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego.

2. Ktora vczynił Jeremiasz do wszytkiego ludu Judskiego/ y do wszytkich mieszczan Jerozolimskich/ mowiąc.

3. Od trzynastego roku Jozyaszá sy na Ammonowego krolá Judskiego áż do dniá dźisieyszego ktory iest dwudźiesthy y trzeći rok/ Słowo Páńskie stało sie ku mnie/ y mowiłem do was/ á czyniem mowił/ áleście wy nie słuchali.

4. A Pan posłał do was wszythki sługi swoie proroki z wielką pilnością: Aleście wy ich niesłuchali/ y nie nakloniliście ku słuchániu vchá swego.

5. Gdy mowił/ * Náwroć sie teraz káżdy od złośćiwey drogi swoiey/ y od złośćiwych zwyczáiow wászych/ á bedźiecie mieszkáć w źiemi ktorą wam Pan dał/ y oycom wászym ná wieki wiekow.

* 2. Krol. 17. v. 13. Wyższey. 18. v. 11. Niżey. 35. v. 15. Jon. 3. v. 8.

6. Nie náśláduyćie bogow cudzych/ ábyście im służyć mieli y chwalić ie/ ani mie ku gniewu spráwámi rąk wászych wyzywayćie/ á ia wam szkodzić nie bede.

7. Aleście mie nie słuchali/ mowi Pan/ owszemeście mie wyzwali ku gniewu spráwámi rąk wászych/ ná swe nieszczęśćie.

8. A przetoż ták mowi Pan zástępow/ Jżeście słow mych nie słuchali

9. Oto posle á pobiorę ku sobie wszytki narody od pułnocy/ mowi Pan/ y Nábuchodonozorá sługę moiego krolá Bábilońskiego/ y przywiodę ie tu do tey ziemie przeciw mieszkáiącym w źiemi/ y przeciw wszythkim tym przyległym narodom/ á zgruntu ie wywrocę y położę w podźiw/ w poświstanie y w wieczne spustoszenie.

10. Odeymę z posrod ich głos wesela y głos rádości/ głos oblubieńcá y głos oblubienice/ głos żarn/ y świátłość pochodniey.

11. A wszytká źiemiá poborzona będźie y opustoszona/ á ty narody służyć beda Krolowi Bábilońskiemu przez siedmdźieśiąt lat.

12. † A gdy sie wypełni lat siedmdźieśiąt/ náwiedzę krolá Bábilońskiego y narod ten mowi Pan/ złości ich y źiemie Kaldeyczykow/ ktorą ia obrocę w pustynią wieczną.

† 2. Kron. 36. v. 22. 1. Ezdr. 1. v. 1. Niżey. 29. v. 10. Dán. 9. v. 2.

13. Y przywiodę do źiemie tey wszytki słowá moie ktorem opowiedźiał przeciwko niey/ wszytko to co iest w thych księgách nápisano y co Jeremiasz prorokował przeciw tym národom wszytkim.

14. Abowiem też oni służyć beda wielu naro-

In narodom y wielkim krolom/a od
dam im wedle spraw ich/y wedle v-
czynkow rak ich.

15. Abowiem Pan Bog Izraelski
thak do mnie mowił/ Wezmi z reki
moiey kubek wina popedliwosci tey/
y napoisz im wszytki narody do kto
rych cie posylam.

16. Bedac pić z niego y zathaczać sie
beda/ y poszaleia dla miecza ktbory
posylam miedzy nie.

A Prorok to czynił w widzeniu ktoremu od Pana było podane / oznaymuiąc iż sie to wszytko pewnie z czasem swym wypełnić miało.

17. A Wzialem tedy kubek z reki Pań-
skiey/ y napawałem z niego wszytki
narody do ktorych mie Pan posłał.

18. To iest do Jeruzalem y do miasth
Judskich/do krolow ich y do ksiażat
ich ku zborzeniu ich/ á ku złożeniu
ich ná podziw/y ná poswistowánie
y ná przeklectwo/tak iako sie to dzis
okazało.

19. Do Fáraoná krolá Egiptskie-
go/do slug y do ksiażat iego/ thákże
y do wszytkiego ludu iego.

20 Y do pospolstwá/ y do wszech kro
low ziemie Hus/ y do wszech kro-
low ziemie Filistińskiey/y do Aská-
lon/do Gazy/do Akkaronu y do o-
státkow Azotskich.

21. Do Edom y Moab/także y do sy
now Ammonowych.

22 Do wszytkich krolow Tyrskich/
y do wszech krolow Sydońskich/ y
do krolow ktorzy sa ná wyspiech po
oney stronie morzá.

23 Y do Dedan/do Themá/do Buz
y do wszytkich tych ktorzy sa w ostá
tecznych granicach.

24 Do wszech krolow Arábskich/ y
pospolicie do wszytkich krolow kto-
rzy mieszkáia ná puszczy.

25 A do wszytkich Krolow Zámbry
y do wszech Krolow Elám / y do
wszech krolow Medskich.

26 Y do wszech krolow pulnocnych/
blizszych y dálszych/ieden od drugie
go/ y do wszech krolestw ktore ied-
no sa ná ziemi/ á Krol B Sezách po
nich pić bedzie.

B Tho iest / Krol Babiloński.

27 Y rzeczesz do nich/ Pan zastbe-
pow Bog Izraelski tákmowi/ Pij-
cie á popijcie sie/ bluycie á powalay
cie sie/á nie wstáycie przed mieczem
ktory ná was puszcze.

28 A ieslizby nie chcieli wziać z reki
twey kubká ku piciu / rzeczesz im /
Pan zastepow thak mowi/ Wżdyć
wam pić z niego.

29 A bowiem oto poczynam karáć
nie od miastá ktore sie ozywa imie-
niem moim/ á wy izali sie osiedzicie
z pokoiem? Zaiste bez pomsty niebe-
dziecie/ abowiem przyzwałem miecz
ná wszytki mieszkaiacena ziemi/ mo
wi Pan zastepow.

1. Piotr. 4. v. 17.

30 Bedziesz tedy prorokował to wszy
tko przeciw im/ á rzeczesz do nich/
A Pan zaryczy z wysoká/á glos swoy
wypuści z swietego przybytku swe-
go/ zaryczy nád mieszkaniem swo-
im wolaiac iako ci ktorzy grona wy
tłaczaia w prásie/do wszytkich mie
szkáiacych ná ziemi.

A Joel. 3. v. 16. Amos. 1. v. 2.

31. Huk przyszedł aż do kończyn
ziemie/ abowiem Pan przyma z po
gány/ á sadzi sie z káżdem ciałem/ y
da niepobożne pod miecz/ mowi pan

32 Tak mowi Pan zastepow / Oto
nieszczescie wynidzie z iednego ná-
rodu ná drugi/ á wielki wicher wz
budzony bedzie od kończyn ziemie.

33 Y beda dnia onego od Páná pobi
ci od iedne kończá ziemie áż do dru-
giego/ Nie beda ich plakać ani zbie-
rać/ ani ich pogrzeba/ ale beda ná zie
mi iako gnoy.

Tak sie godzi na dwierzach

34 Wy pásterze/wyicie á wołayćie/
y wy przełożeni nád trzoda walay-
cie sie/ abowiem dokonywaia sie dni
wasze/ iż pobici á rozproszeni bedzie
cie/y rozwalicie sie iako naczynie dro
gie.

35 Pásterze rzec nie beda mogli/ á
przełożeni nád trzoda nie wyda.

36 Glos wołania pásterzow/ y ná-
rzekanie przełożonych nád trzodá-
mi bedzie słyszán/ abowiem Pan po
borzył pástwiská ich.

37 Zginęły sthanowiská spokoyne/
dla zápalenia gniewu Pańskiego.

38 Opuścił iámę swa iako lew/ abo
wiem ziemiá ich spustoszona iest
przed zapalonym gniewem vciská-
iącego/y przed popędliwością iego.

Kapitu. 26.

¶ Oznaymuie Zydom skażenie kościotá dla złości ich. 8. Káptani y prorocy grożą mu śmiercią. 10 Oskárżon iest przed ksiażęty y Judskiemi. 12. Prorokuie powtore przeciwko Zydom. 16. Wolnym vczynion od ksiażąt y od stárszych. 17. Przełożeni przywodzą przykłady Micheaszá y Uriasza syná Semeiego ku odpárciu srogości káptanow y Prorokow.

1. ZA początku Krolestwá Joákimá syná Jozyaszá Krola Judskiego/ słowo to bylo podáne od Paná/ w ten sposob.

2. Pan ták mowi/ Stań w sieni domu Páńskiego/ á mow do wszytkich miast Judskich/ ktore sie schodzą ku chwaleniu do domu Páńskiego/ mowiąc do nich wszytki słowá/ ktorem roskazał tobie ábyś im opowiedział/ á nie vymuy z nich by słowá.

3. Jesliż snadź vsłuchaią á náwroca sie káżdy od swey złey drogi/ y mnie też będzie lito nieszczęścia ktorem dopuścić vmyślił ná nie dla złości vczynkow ich.

4. Y rzeczesz do nich/ Thák mowi Pan/ Jesli mie słuchać nie będziecie/ á w zakonie tym ktorym wam dał chodzić nie będziecie.

5. Ktemu słow sług moich prorokow nie posłuchacie/ ktore do was posyłam vpominaiąc was y często kroć przed czásem posyłaiąc/ á wżdy scie posłuszni nie byli.

6. Ták vczynie domowi temu * iáko y Sylo/ á dam miasto to w przeklectwo wszytkim narodom ná ziemi.

* 1. Sám. 4. v. 11.

7. Tedy Káplani/ prorocy/ y wszytek lud słyszeli Jeremiaszá ty słowá opowiedáiącego w domu páńskim.

8. A gdy Jeremiasz dokończał mowić wszytkich słow ktore mu Pan roskazał mowić wszytkiemu ludowi/ thedy káplani/ prorocy/ y wszytek lud vłápili go mowiąc/ Vmrzesz śmiercią.

9. Czemu ż prorokował w imie Páńskie: mowiąc/ Ten dom stánie sie iáko Sylo/ á miasto to spustho szone będzie/ ták iż żaden nie zostánie coby w nim mieszkał. A tedy wszytek lud zgromadził sie przeciw Jeremiaszowi w domu Páńskim.

10. Y Książętá Judskie słyszac wszytki ty słowá/ przyszły z domu krolewskiego do domu Páńskiego/ y zásiedli w przysionku brany nowey domu páńskiego.

11. Tedy káplani y prorocy rzekli do Książąt y do ludu wszytkiego mowiąc/ Maż ten godzien iest śmierći/ ábowiem prorokował przeciw miástu temu/ iákoście tho sámi w vszy swe słyszeli.

12. A Jeremiasz mowił do wszytkich Książąt y do ludu wszego tymi słowy/ Pan posłał mie ku prorokowániu przeciw domowi temu y miástu themu to wszytko coście słyszeli.

13. † Teraz tedy drog wászych y spraw wászych polepszaycie/ a słuchaycie głosu Páná Bogá wászego/ á będzie Pánu lito pomsty tey ktorą vmyślił dopuścić ná was. † Wyżśoy. 7. v. 3.

14. Jaciem oto iest w ręku wászych/ vczyńcie ze mną co sie wam zda nalepszego/ á co sie widźi przystoyniejszego w oczoch wászych.

15. A wszákoż zrozumieycie á wiedzcie/ iesliż mie zábiiecie/ krew niewinną wyleiecie przeciwko samym sobie/ y przeciw miástu temu/ y mieszczánom iego/ ábowiem Pan zápewnić mie posłał do was/ ábych wam w oczy mowił wszytko to.

16. Tedy Książętá y wszytko pospolstwo rzekli do káplanow y do prorokow/ Żadney przyczyny śmierći nie masz w człowieku thym/ ábowiem mowi do nas w imie Páná Bogá zastępow.

17. Powstali tedy ludzie y stárszy owey ziemie/ ktorzy byli ná tym zasiedli/ y mowili do wszytkiego pospolstwá w ty słowá.

18. * Micheasz Morástytczyk prorokował zá czásow Ezechiasza Krolá Judskiego/ y mowił do wszytkiego ludu Judskiego/ Pan zástępow ták mowi/ Syon będzie poorana iáko rola/ á Jeruzalem złożone będzie ná kupy/ á gorá domu Páńskiego będzie iáko wierzchy lásow. * Mich. 1. v. 1. y 3. v. 12.

19. Ezechiasz Krol Judski y wszytcy Zydowie/ izali go zabili/ izali sie nie vlekli Páná/ á prosili go/ ták było lito Pánu pomsty ktorą Pan vmyślił był przeciwko im: á dla tego wielkiey sie tu złości dopuszczamy przeciw duszam naszym.

20. Był też niektory prorokuiący w imie Páńskie Vryasz syn Semeiaszow z Káryáthyárym/ y prorokował też przeciw miástu temu/ y przeciw ziemi tey prawie w tyż wszytki słowá Jeremiaszowe.

21. Tedy Krol Joákim y wszytko rycerstwo iego/ y wszytcy Książętá słyszac słowá iego/ szukali drogi ku zábiciu iego/ co słyszac Vryasz vlekł sie/ á v-

Jak rzadko się zdarzy teraz czytając Kapłani Leviticy że wierne Panskie słowo prawdziwie opowiadaią nieżrzą mordercy y wydzierają sobie wzgardzaią ofiarą y wzgardzaią prawa ostatku Jmienia y ciała

ſie/á vciekſzy przyſzedł do Egiptu.
22 Joákim tedy poſłał niektore do Egiptu/Elnátáná ſyná Achoboro wego/y drugie z nim.
23 A ci przywiedli Vryaſzá z Egiptu/y ſtáwili go przed Krolem Joákimem ktory go mieczem zámordowal/á wyrzucon trup iego miedzy groby pospolſtwá.
24 A wſzakoż Achikám ſyn Sáfánow bronił Jeremiaſzá áby nie był wydan do rak ludowi ná śmierć.

Kapit. 27.

1. Prorokuie przećiwko wiele pogránicznym Krolom/á napomina ie áby ſie poddali Krolowi Nábuchodonozorowi. 9. Napomina ie áby nie vfáli Prorokom y czarnoksiężnikom ſwoim. 12. Námawia Krolá Sedekiaſzá y napomina go áby tákże vczynił. 16. Námawia kápłany. 19. Prorokuie o zburzeniu Kośćiołá przez Nábuchodonozorá.

1. W Początku Krolestwá Joákimá ſyná Jozyaſzá Krola Judſkiego ſtało to poda ne ieſt do Jeremiaſzá od Páná w ten ſpoſob.
2. Pan tak rzekł do mnie/Vczyń ſobie okowy y iarzmo/á włoż ie ná ſzyie ſwoie.
3. Y poſleſz ie Krolowi Edomſkiemu/y Krolowi Moabſkiemu/y krolowi ſynow Ammonowych/y do Krolá Tyrſkiego/y do krolá Sydońſkiego/przez posły ty ktorzy przyſzli do Jeruzálem do Sedekiaſzá Krolá Judſkiego.
4. A roſkażeſz im áby opowiedzieli pánom ſwym/ Pan zaſtępow Bog Izráelſki ták mowi/Otho ták powiedzćie pánom wáſzym.
5. Jam ſprawił ziemie/ludźi/y zwierzętá ziemſkie moca ſwa wielką/y rámieniem moim wyćiągnionym/á dałem ia temu komu ſie mnie podobáło.
6. A teraz podałem wſzytki ty ziemie w ręce Nábuchodonozorá Krolá Babilońſkiego ſługi moiego/Nad to ieſzcze podałem mu wſzytki zwierzętá polne áby ſłużyli iemu.
7. Y beda mu ſłużyć narodowie wſzyſcy A y ſynowi y wnukowi iego/áż przyidzie czás ziemie iego/y iego ſámego/wiele narodow ſłużyć mu beda y Krolowie wielcy.
8. Y ſtánie ſie żenarod y Krolеſtwo ktoreby nie ſłużyło Nábuchodonozorowi krolowi Babilońſkiemu/á tego ktoby niechćiał podáć ſzyie ſwey pod iarzmo Krolá Babilońſkiego/náwiedzę/mowi Pan/mieczem/głodem/y morem/áż ie zniſzczę przez rece iego.
9. Wy thedy nie ſłuchayćie prorokow wáſzych/wieſzczkow wáſzych y tych co ſny ſwe powiedáia/czárownikow wáſzych/práktykarzow ktorzy wam powiedáia/ Nie bedźiećie ſłużyć krolowi Babilońſkiemu.
10 Abowiem wam oni przepowiedáia kłamſtwo/áby was precz wyłaczyli z ziemie wáſzey/á izbych ia was wyrzućił abyśćie zgineli.
11. Ale narod ktoryby podał ſzyie ſwa pod iarzmo Krolá Babilońſkiego/á ktoryby iemu ſłużył/zoſtháńie w ziemi iego/mowi Pan/áby iá oral y mieſzkał w niey.
12. Tedym też mowił do Sedekiaſzá Krolá Judſkiego thyż wſzytki ſłowá/mowiąc/Podayćie ſzyie pod iárzmo Krolá Babilońſkiego/á ſłużyćie iemu/y ludowi iego a bedźiećie żyć.
13. Przecż żeteby pomrzeć chcećie ty y lud twoy od miecza/od głodu/y od powietrzá/thák iáko Pan opowiedźiał o narodzie ktoryby ſłużyć niechćiał Krolowi Babilońſkiemu.
14 Nie ſłuchayćież ſłow tych prorokow ktorzy do was mowią/Nie ſłużćie Krolowi Babilońſkiemu/Abowiem ći wam kłámſtwo opowiedáia.
15. *Bo chociażem ia ich nie poſłał/mowi Pan/á wżdy oni faleſznie w imie moie prorokuią/abych wygnał y wygubił/tak was iáko y prorocy co wam prorokuią.
16. Mowiłem też do kápłanow y do ludu tego wſzytkiego themi ſłowy/Pan thák mowi/Nie ſłuchayćie ſłow prorokow wáſzych ktorzy wam prorokuią mowiąc/Oto naczynia B domu Páńſkiego prętko przywrocone beda z Babilonu/ábowiem ći wam kłamſtwo prorokuią.
17. Nie ſłuchayćież ich/ale ſłużćie krolowi Babilońſkiemu/chcećieli żyć/Bo przecżżeby miáſto tho miáło przyść w ſpuſtoſzenie

* Wyżſey 14. v. 13. y 23. v. 21. Niżey 29. v. 8.

B To ieſt/ony ktore tám były zawieżione z Jechoniaſzem.

A Ewil Merodáchowi y Báltazarowi.

18. A ieśliż są oni Prorocy/y ieśli iest słowo Páńskie z nimi/niech zábieżą modlitwami Pánu zástępow/ áby naczynia ktore pozostáły w domu Páńskim/y w domu Krolá Judskiego/y w Jeruzálem/nie byłyzá-
wiezione do Bábilonu.

12. Krol.25.v.13. 19. † Abowiem Pan zastępow thák mowi/Co sie tknie o onych słupiech/ o kotlemiedźianym/o podstáwkách/ y o inych naczyniách ktore zostáły w mieśćie tym.

20 Ktorych Nábuchodonozor nie zábrał/gdy zawiodł Jechoniasza synà Joakimowego Krolá Judskiego z Jeruzálem do Bábilonu/y wszytki slachćice z Judy y z Jeruzálem.

21. Pan tedy zastępow Bog Izráelski ták mowi o tych naczyniách ktore pozostháły w domu Páńskim/y w domu krolá Judskiego/y też w Jeruzálem.

22 Ty beda przeniesione do Bábilonu/á beda thám áż do dniá onego gdy ie náwiedzę/ mowi Pan/ páthym ie wyniosę á przyniosę ie ná mieysce to.

Kapitu. 28.

1. Ananiaß syn Azurow prorokuie rzeczy sprećiwne themu co opowiedał Jeremiasz. 9. Jeremiaß okázuie ktory iest znák prawdźiwy/po ktorym znáć proroki prawdźiwe. 15. Gdy Jeremiaß Ananiaßá/á potwierdza tho co przed tym prorokował przećiw Krolowi Sedekiaßowi. 16. Prorokuie przećiw Ananiaßowi opowiedáiąc śmierć iego.

1. Rzydáło śię potym roku onego ná początku pánowania Sedekiasza Krolá Judskie° w roku cżwartym/miesiacá cżwarthego/ iż Ananiasz syn Azurow prorok ktory był z Gabáon/mowił przećiw mnie w domu Páńskim przed káplany y przed wszytkim ludem temi słowy.

2. Pan zastępow Bog Izráelski tákmowi/ Połamię iárzmo Krolá Bábilońskiego.

3. Jeszcze niż dwie lećie wyniḋa/ Ja przywrocę ná to mieysce wszytki naczynia domu Páńskiego ktore Nábuchodonozor krol Bábiloński pobrał z mieyscá tego /á przeniosł ie do Bábilonu.

4. Y przywiodę ná mieysce to/ mowi Pan/ Jechoniaszá syná Joákimowego Krolá Judskiego/y ony wszytki ktorzy są wywiedźieni z Judy/a ktorzy zászli do Bábilonu: abowiem złamię iarzmo Krola Bábilońskiego.

5. A Jeremiasz Prorok rzekł do Ananiasza proroká tuż przed oczymá káplanow y ludu wszytkiego/ ktorzy stali w domu Páńskim.

6. Rzekł thedy Prorok Jeremiasz/ Niech ták będźie/á niech tak vczyni Pan/ iż słowá twe ktore prorokuiesz vtwierdźi Pan/áby naczynia domu Páńskiego były przywrocone ná mieysce to/y wszyscy ci ktorzy są przewiedźieni do Bábilonu.

7. Ale teraz słuchay oto słowá tego/co ia powiedam w twe vszy y w vszy ludowi wszytkiemu.

8. Prorocy kthorzy przedemna y przed toba z dawna bywáli/prorokowáli przećiw wielu źiemiam/y przećiw krolestwam sławnym/o walce/o głodźie/y o morze.

9. A przytym prorok ktory opowiedał pokoy gdy sie spełni słowo iego/ tedy thák prorok poznan bywa iż iest posłan prawdźiwie od Páná.

10 Thedy Ananiasz Prorok wziął iárzmo z szyie Jeremiaszá proroká/ y złámał ie.

11. Potym rzekł Ananiasz przed obliczności á ludu wszytkiego tym obyczáiem: Tak mowi Pan: Tym kształtem złukę iárzmo Krolá Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego z szyie wszech narodow pierwey niż wyidą dwie lećie/Odszedł tedy Prorok Jeremiasz w drogę swą.

12. A potym słowo Páńskie podáne iesth Jeremiaszowi gdy Ananiasz Prorok złamał iárzmo z szyie Jeremiaszá proroká/w ten sposob.

13. Idź á mow Ananiaszowi/ Pan ták mowi: Złamałeś iárzmo drzewiáne: ále ná mieysce iego vczynisz iárzmá żelázne.

14 Abowiem Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi/Włożyłem iárzmo żelázne ná szyie tych wszythkich narodow áby służyli Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu/á mu szą mu służyć: dałem mu też spolu wszytki zwierzętá źiemie.

15. Tedy Jeremiasz ieszcze y to rzekł

Anánia-

Anániaszowi prorokowi / Theraz słuchay Anániaszu / Nie słał cię Pan / a wżdyś thy vbespieczył lud ten w kłamstwie.

A przetoż tak mowi Pan / Otho zdeymę cię z świátá / á vmrzesz w tym roku: ábowiemeś przyczyna był odstąpienia od Páná.

Y vmárł Ananiasz prorok w owym roku mieśiącá siodmego.

Kapit. 29.

Pisze do poimánych ktorzy byli w więźieniu z Jechoniaszem Krolem Jerozolimskim. 8. Nápomina żeby nie wierzyli Prorokom fałeszným. 10. Obiecuie im náwrocenie do Jeruzálem po siedmdźieśiąt lat. 16. Prorokuie przeciw Krolowi Sedekiaszowi y Żydom ktorzy pozostáli w Jeruzálem. 21. Achább syn Kolaiego y Sedekiasz syn Semeiego fałeszni Prorocy. 25. Listy Semeiaszá Nehelamity przeciw Jeremiaszowi. 30. Jeremiasz Prorokuie przeciw sámemu Semeiaszowi.

1. Y są słowá listu Jeremiaszá proroká ktory posłał z Jeruzálem do ostátkow stárszych ktorzy byli w zágnániu / y do Káplanow / do prorokow / y do ludu wszytkiego ktore Nabuchodonozor przeniosł do Bábilonu z Jeruzalem.

2. Gdy Jechoniasz krol / y krolowa / y komornicy / y książętá Judzkie y Jerozolimskie / rzemieśnicy y kowale z Jeruzalem wyszli.

3. Przez Eleaszá synà Safánowego / y Gámáryaszá syná Helkiaszowego ktore Sedekiasz Krol Judski posłał do Nábuchodonozorá krolá Babilońskiego do Bábilonu.

4. Panzastępow Bog Izráelskiták mowi do wszytkich ktorem ia przeniosł z Jeruzálem do Bábilonu.

5. Budugćie domy / y mieszkaycie w nich / szczepćie sady / á iedźćie owoce ich.

6. Poymuycie żony / á rozradzaycie syny y corki / daycie żony synom wászym / á corki wásze zá máż wydáycie / aby rodziły syny y corki / rozmnażaycie sie tám / y niech was nie vbywa.

7. Szukaycie pokoiu temu miástu do ktoregom was przeniosł [A] modlcie sie Pánu zá nie / ábowiem zá iego pokoiem w pokoiu zostaniecie.

8. Abowiem Pan zastępow Bog Izraelski thák mowi / * Niech was nie zwodzą prorocy wászy co są miedzy wámi / áni wászy guślnicy / Nie wierzćie we sny ktore sie wam śnią. * Wyżśey. 14. v. 13. y. 23. v. 21. y. 27. v. 15.

9. Fałeszniec wam przez imie moie prorokuią gdyżem ich nie posyłał / mowi Pan.

10. † Abowiem ták mowi Pan / Gdy sie wypełni siedmdźieśiąt lat w Bábilonie nawiedzę was / á pobudzę łáskáwą moie obietnicę nád wámi iż was przywrocę do mieyscá tego. † Wyżśey. 25. v. 12. 1. Kron. 36. v. 22. 1. Ezdr. 1. v. 1. Dan. 9. v. 2.

11. Bowiem to co myślę o ludu tym / mowi Pan / są myśli pokoiu / ná nie żadnego nieszczęścia / ku podániu wam dobrego dokończenia y nádźiei.

12. Tedy wzywáć mie będźiećie á poydźiećie drogámi moimi / modlić mi sie będźiećie á wysłucham was.

13. Szukáć mie będźiećie / y znaydźiećie mie / gdyż mie szukáć będźiećie ze wszytkim sercem swoim.

14. Będę od was náleźion / mowi Pan / á wasze więźnie przywiodę / y zgromádzę was ze wszech narodow y ze wszytkich mieśc do ktorychem was wygnał / mowi Pan / y przeprowádzę was ná to mieysce z kądem was wyniosł.

15. Abowiemeśćie mowili / Pan nam wzbudźił proroki w Bábilonie.

16. Gdyż Pan tym sposobem mowi o krolu ktory siedźi ná stolicy Dawidowey / y o ludu ktory w tym mieśćie mieszka / o bráciey ktorzy nie wyszli z wámi do więźienia.

17. Pan zastępow tak mowi / * Oto posyłam ná nie miecz / głod / y mor / á vczynię ie iáko figi zgnile / ktorych sie ieść nie godzi przedzłością ich. * Wyżśey. 24. v. 8.

18. Y prześládować ie będę mieczem / głodem / y morem / á wszędźie ie będę nágábał po wszytkich krolestwach ziemie / y zostáną w złorzeczeniu / w podźiwieniu / w poświstániu / y w pohánbieniu / v wszytkich narodow miedzy ktore ie rozpędzę.

19. Iż słuchać niechćieli słow moich mowi Pan / Gdym do nich słał sługi moie proroki ku ich pilnemu nápominániu / á wyśćie ich słuchać nie chćieli / mowi Pan.

20. Wy tedy wszyscy com was przeniosł z Jeruzálem do Bábilonu /

[A] Gdy nas Pan poda w ręce iákiego okrutnego nieprzyiaciela / thedy nie tylko iż mu poddáni być mamy / ále też mamy sie y Bogu zá nim modlić.

słuchaycie głosu Páńskiego.

21. Ták mowi Pan zastępow Bog Izráelski o Achabie synu Kolaiego/ y o Sedekiaszu synu Semeiego/ktorzy wam faleszne prorokuią w imie moie/Oto ie podam w rece Nábuchodonozora Krolá Babilońskiego/á pobiie ie thuż przed waszymi oczymá.

22 Y wezmą sobie z nich ták owe zlorzeczenia wszyscy wygnańcy z Judy ktorzy są w Babilonie/mowiąc/ Niechay cie ták Pan skarze iako Sedekiaszá y Achabá/ktorę Krol Bábiloński dał vpiec.

23 Abowiem obrzydłość popełnili w Izráelu / gwałcili cudze żony/ á opowiedáli słowá faleszne w imie moie/czegom ia im nie roskázował o ktorey rzeczy ia sam wiem/y iestem swiádkiem iey / mowi Pan.

24 A do Semeiaszá Nehelámithy mow tákowymi słowy.

25 Oto thák mowi Pan zastępow Bog Izráelski/Iżeś twym imieniem posłał listy / do wszego ludu ktory iest w Jeruzálem/ y do Zofoniaszá syná Máásyiego kápłaná/ y do wszytkich káplanow/ mowiąc.

26 Pan cie zosthawił káplanem námieyscu Ioiády káplaná / ábys był strożem domu Páńskiego/ nád káżdym [B] záchwyconym w duchu y nád prorokuiącym/ ábys go wsadził w kunę y w pętá.

27 A przetoż teraz czemu ś niepohámował Jeremiaszá Anátothczyká ktory wam prorokuie?

28 Abowiem posłał do nas do Bábilonu mowiąc/Jeszcze długo czekáć/budugcie domy á mieszkaycie w nich / szczepcie sády / á pożywaycie owocow z nich.

29 Tedy Zofoniasz káplan czytał ten list przed Jeremiaszem.

30 A słowo Páńskie podáne było Jeremiaszowi w then sposob.

31. Posli do wszytkich wygnáńcow słowá ty/ Ták mowi Pan o Semeiaszu Nehelámicie/Iż wam Semeiasz prorokował / á iam go nie słał á przywiodł was w omylne vfánie.

32 A dla tegoż ták Pan mowi/ Oto náwiedzę Semeiaszá Nehelámite y potomstwo iego/ Żaden z narodu iego nie będzie mieszkał w posrzodku ludu tego/á nie oglada do brá ktorem obdárzę lud moy/ mowi Pan: ábowiem był przeczyna odpornosci przeciw Pánu.

* Tu słowá należą ná ony proroki ktorzy fałsz opowiedáli.

Kapit. 30.

1. Opowieda przywrocenie żydom z więzienia Bábilońskiego. 8. Protokuie o krolestwie Krystusowym /á obiecuie pokoy y bespieczeństwo wiernym. 11. Pan karze nieprzyiacioły swoie/ á zachowywa swe. 12. Cieszy żydy/ á vkázuie im iż iedno po tąd by li karáni dla złosci swoich. 17. Cieszy kosciol vmawiáiąc sie z Jeruzálem /á opowieda náprawę iego. 23. Grozi niepobożnym y sprzeciwnikom kościołá.

1. Otym stálo sie słowo Páńskie do Jeremiaszá w ten sposob

2. Pan Bog Izráelski ták mowi/Pisz wszytki ty słowa ktorem do ciebie mowił w księgi.

3. Abowiem oto dni przyidą mowi Pan/ á przywrocę więznie ludu mo iego Izraelskiego y Judskiego mowi Pan/ y przywroce ie do ziemie ktoram dał oycom ich/y posieda ią.

4. A thyć są słowá ktore rzekł Pan nád Izráelem y nad Juda.

5. Pan thák mowi/ Słyszelichmy głos straszliwy/ strách á nie pokoy.

6. Pytaycie sie teraz á obácz cie mogli porodzić mężczyzná? Czemu/ żem thedy widział áno káżdy maż chwyta sie zá biodry rękoma/ iákoby ona niewiastá ktora rodzi/ á przecz wszytki oblicza ich pobladły?

7. * Biádá/ ábowiem dzień ten wielki iest thák iż mu rownia niemasz/ á iest czás vtrapienia Jakobowego/ á wszákoż zachowan będzie od niego.

8. I stánie sie dniá one mowi Pan zastępow/ iż złamie iárzmo ie z szyie twoiey/ á roztárgnę zwiąski twe/ á nie będziesz więcey służył obcym.

9. Ale służyć będą Pánu Bogu swemu/ y [A] Dawidowi krolowi swemu ktorego im wzbudzę.

10 † Nie lękayże sie sługo moy Jakobie/ mowi Pan/ áni sie boy Izráelu/ ábowiem oto ia rátuie cie z ziemie dálekiey / y nasienie twoie z ziemie więzienia/ Jakob náwroci sie/ y vspokoi sie/ á w przespieczeństwie zostánie/ y żaden nie będzie co by go vstrászyć miał.

11. Abowiem iestem z thobą mowi Pan/

* Joel.2.v.11. Amos.5.v.18. Sof.1.v.15.

[A] To iest/ Messyaszowi.

† Ezái.44.v.1. Luk.1.v.70.

Pan/abych wybawił ciebie/á vczy 21
nie koniec ze wszythkiemi narody
miedzy ktorem cie był rozproszył/ á
wszákoż nie vczynie tego abych cie
dokonać miał/owszem cie sprawie/ 24
dliwie karać bede/á nie wytrácę cie
z gruntu.

=10 tych słowiech okázuie trapienie ktore Pan dopuścił ná on lud.

12. Abowiem Pan tak mowi/[B] Rá
ná twoiá szkodliwa iest/ á raz twoy
iest nie vleczony.

13 Żaden nie iest ktoryby sie zá toba
ziac miał/á iżbyć plastr przyłożył/
żadnego lekárstwá niemász ktoreby
było pożyteczne.

14 Wszytcy miłośnicy twoi zápom/
nieli cie/ ani cie szukáia/ábowiem
cie vderzył rana nieprzyiacielska y o
kruthnym skáránim/dla wielkości
nieprawości twoiey/á przeto iż wzie
ły moc grzechy twoie.

† Wyżey.15.v.18. 15. † Czemuż wołasz nád vtrapie/
niem twoiem: bolesć twoiá iest cie/
szka/bom to vczynił tobie dla wiel/
kości nieprawości twoiey / á przeto
iż wzięły moc grzechy twoie.

16. A dla tego wszytcy ci ktorzy cie/
bie pożyráia pożárci beda / á wszyt/
cy nieprzyiaciele twoi poyda do wie
zienia/y wszytcy ci co cie depca po/
deptáni beda/ á dam ku łupowi w/
szytki ty co cie łupia.

17. Abowiem przywrocę zdrowie/y
vleczę cie od ran twych mowi Pan/
iż názywáli cie Syonem wygná /
nym/ tác iest ktorey żaden nie szuka.

18. Ták mowi Pan/ Otho ia prze/
prowádzę poimánie namiotow Ja
kobowych/ á zmiłuie sie nád mesz/
kánim iego/y bedzie miásto wybudo
wáne ná pagorku swoim/ y pálac
wystáwion bedzie wedle porządku
swego.

19. A wynidzie od nich chwałá y
głos weselacych sie/ Rozmnoże ie á
nie vmnieyszy sie ich/ y vwielbie ie/
á nie beda[C] vmnieyszeni.

C Tho proroctwo iest o naprawie kościoła ktho/re sie przez Krystusá stało.

20 Synowie iego beda iáko y przed
tym/á zgromádzenie iego przed ob/
liczem mem zostánie/ náwiedzę w/
szytki ty ktorzy ie trapia.

D To iest Krystus Pan wynidzie z ludu tego wedle ciáłá.

21. Z niego wynidzie[D] mocarz/ a
z posrzodku iego pánuiący nád
nim/ roskaże mu przyidz ku sobie á
przijdzie do mnie/ábowiem ktoryż
tho iesth co serce swe przyłożył ku
mnie mowi Pan?

22 y bedziecie wy mnie ludem/á ia sie
stáne Bogiem wászym.

Oto niepogodá Páńska ktho/ra
wychodźi zpopędliwoscia iáko wi/
cher gwałtowny na głowie niepobo
żnych zostánie.

Zápalenie gniewu Páńskiego nie
odwroci sie do tad áż dokończy á wy
pełni vmyślenie serca swego. W y
tho zrozumiecie [E] w ostháteczných
swych czásiech.

E To iest/przy stoń czeniu świátá gdy ostátheczny Sąd przijdzie.

Kapit. 31.

1. Przekłada dobrodzieystwá Boże prze/ciw Zydom po wyściu z więzienia Bábi/łońskiego. 3. Oznaymuie iż to wszytko po/chodźi z szczerey dobroci Páná Boga. 6. Prorokuie o przywiedzieniu Izráelitow/ to iest o dziesięciorgu pokoleniu. 10. Pan chce áby dobrodzieystwá ie" po wszem świe/cie opowiedźiane były. 13. Wypisuie we/sele wiernych ktore przydź miało w kośćie/le Bożym. 18. Náwrocenie ćiłowieká z szczerey tylko sámey łaski Bożey przycho/dźi. 20. Pan obiecuie Izráelá przyiąć /zá wdzięczny kościoł swoy. 29. Kázdy vmrze dla złości swoiey. 33. Pan obiecuie wziąć nowe przymierze z kościołem swoim/ktore ná wieki trwáć bedzie. 34. Grzechy bywáią odpuszczáne dla przymierza ktore Pan vczynił z kościołem swoim.

W Onych czásiech
mowił Pan/[A] Bę/
dę Bogiem wszyth
kich domow[B] Izrá
elskich / á oni beda
ludem moim.

A Tho proroctwo iest o Krystusie y o krolestwie iego w kościele.

B Tu rozumie wszy/thki wybráne ktorzy pośli z Izráelá nie wedle ciáłá/ á/le wedle obrámá y wedle obietnice.

2. Ták mowi Pan/ Lud ktory v/
szedł od [C] miecza nálazł łáskę ná pu
szczy/ á szedł do swego odpoczynie/
nia Izrael.

C Jákoby rzekł/ ktory vszedł z rąk Fáráonowych.

3. Pan okázał sie iemu od dawne/
go czásu / Vmiłowałem cie miłoś/
cią wieczną/y dla tego ż vżyłem łaski
nád toba.

4. Powtore pobuduie cie á zbudo/
wána bedziesz ty panno Izráelska/
ieszcze bedziesz ochędożona [D] bębny
twemi/ á poydziesz z igráiącemi do
tańcá.

D Dawa zn ić o na práwie kościoła w ktorym iest wszyt/ko iego wesele y ro/skosz.

5. Jeszcze rozsádzáć bedziesz winni
ce ná gorách Sámáryiey/ ogrodni
cy beda szczepić / á owoce beda po/
licie zbierać.

6. Abowiem oto bedzie dzień w kto
ry strożowie záwołáią ná gorze E/
fraim/Wstańcie á wstąpmy do Sy
onu do Páná Bogá nászego.

7. Bo ták mowi Pan / Weselcie sie
w rádości Jakobowey/ á rozrádu y
cie sie nád głowa pogánow / obia/
wiaycie/chwalcie/á mowcie/O Pá

nie wybaw lud twoy ostátki Izrá-
elskie.

8. Oto przywroce ie z ziemie pulnoc-
ney / á pozbieram ie z kończyn zie-
mie / miedzy kthoremi beda slepi /
chromi / brzemienna y położnicá po
spolu / gromadá wielka wroći sie
thu.

E Drudzy czytáią / przyidą z płáczem ktory im przyidźie z rádości po długim trapieniu.

9. Odeyda z płáczem E ále ia w mi-
łosierdziu przywroce ie / á przepro-
wadze ie przez bystre sthrumienie
wod / y prosta droga / nie potkna sie
ná niey: abowiem iestem Izráelowi
oycem / á Efráim iest moy pierwo-
rodny.

10 Pogáni sluchayćie slowá Pán-
skiego / á opowiedáyćie wyspom kto
re sa daleko / á mowćie / On ktory roz
proszył Izraela zbierze go / á strzedz
go bedzie iáko pásterz trzody swey.

11. Abowiem wykupi Pan Jakobá
á wybáwi go z rak możnieyszego niż
on sam.

12. Przyida tedy / á chwalić go beda
ná F wysokości Syonu / Zbieża sie
do dobr Páńskich / do zboża / do wi-
ná / do Oliwy / y do iágniat y do cie-
lat: á dusza ich stánie sie iáko ogrod
wilgotny / tak iż nigdy nie vczuia
boleści.

F Rozumie o Kościele w ktorym sobie Pan Bog obrał chwałę swą. A przeto z boże wino y ine rzeczy rozumie dobrá duchowne / ktore w nim bywáią ßáfowane.

13. A tedy Pánná rozkocha sie G w
thańcoch / młodzieńcy y stárszy spo-
lem: obroce płácz ich w wesele / po-
ćieszę ie y rozwesele ie od smutku ich.

G To iest / w zebrániu wiernych.

14. Y nápoie H tłustością chuć kápła
now / á lud moy násyći sie dobremi
moiemi / mowi Pan.

H Przez tłustość rozumie ducha mądrości y vprzeymości.

15. Pan tak mowi / * Glos I nárze-
kánia y płaczu gorzkiego / vsłyszan
iest na wysokości Rachele K płácza-
cey synow swych / ktora sie niechćiá
ták vćieszyć dla nich / przeto iż ich nie
L mász.

* Mát. 2. v. 18.

I Tu okazuie w iákim przed tym kościot Boży vtrapieniu był chcąc pothym okázáć iákie było ich wesele przyszłe.

K Przez Rachele mátkę Beniámínowe / rozumie wßytko pokolenie Izráelskie.

16. Tak mowi Pan / Zádzierż głosu
twego od płaczu / á oczy twych od
łez / ábowiem M praca twoiá zápłá
te swa mieć bedzie / mowi Pan / y
nawroca sie z ziemie nieprzyiaćiel-
skiey.

L To iest / Iż byli w więzieniu / á żaden z nich w ziemi nie został.

17. Jest h ieszcze nádzieiá w twoich
dniach ostátecznych / mowi Pan /
Bo nawroca sie synowie thwoi od
gránic swoich.

M To iest / nieszczęście twoie w ktorym iesteś.

18. Vsłyszałem N Efráimá narzeká-
iącego / Pokarałeś mie / á iestem po
karan iáko ćielec nie okrocony: Ná
wroćże mie á nawrocon bede: abo-
wiemeś ty iest Pan Bog moy.

N Przez Efráimá rozumie lud wßytek ktory był w więzieniu.

19. Záiste potym gdym iest nawro-
con bylem O załościw / á pothym
gdym sie vznał vderzyłem sie w bio-
drá moie / zásromałem sie y bylem
záwstydzonym: przeto żem cierpiał
zá wszeteczeństwo młodości moiey.

O Żałowałem przewinienia mego.

20 P Efráim / Izali iest wdzięcznym
synem moim / y dzieciećiem roskosz-
nym? á wszakoż od thad iákom po-
czął mowić k niemu ieszcze nań pá-
mietać bede / y dla tego wnetrzno-
ści moie wzruszyły sie nad nim / á be
dziemu miłościw / mowi Pan.

P Jakoby rzekł / Nie iest mi wdzięcznym dla swoich złości / y przetożem go dla nich karał.

21. Q Poczyń sobie kopce / y poczyń so
bie mogiły á obácz ścieszkę y droge
po ktorey chodziłeś. Pánno Izráel-
ska nawroć sie / nawroć sie do miast
twych.

Q Jakoby rzekł / Zaznaczćie sobie dobrze drogę tę ktorą idźiecie do więzienia / Abowiem záśie thedyż sie z niego wrócicie do domow swoich.

22 Dokądże sie thák R tułać będziesz
corko swowolna? ábowiem Pan
stworzył rzecz nowa ná ziemi: Nie
wiástá S ogárnie męża.

R To iest / y długoż będziesz błądzić żywąc bez zakonu.

S Prorok opowiedáiąc o nawroceniu z więzienia Bábilońskiego / ktore było figurą więzienia grzechu / zá rázem vkázuie sposob ktorem sie tho wybáwienie sthać miało / to iest / Messyaßá ktory wynidź miał z niewiásty / A to było ieście rzecz nowa ná ziemi że sie z panny narodzić miał.

23 Pan zastępow Bog Izráelski
ták mowi / Jeszcze słowo to powie-
dáć beda w Judzie y w mieściech ie
go gdy wywiodę więźnie ich / Pan
niech tobie błogosławi o mieszkánie
sprawiedliwości y goro swięta.

24 A beda w niey mieszkáć Judá y
wszytki miásta iego spolu / oracze y
ći co z trzodámi swemi chodzą.

25 Abowiem ochłodziłem duszę sprá
cowáną / á nápełniłem káżdą duszę
zchorzałą.

26 T Y dla tego ocutłem sie / á pos-
zrałem / á ono sen moy był wdzięczny
mi.

T Jeremiaß mia tem widzenie to o Messyaßu przez sen / ktore widząc ocućiłem sie z rádości.

27 V Otho dni przychodzą / mowi
Pan / w ktorych posieie dom Izráel
ski y dom Judski nasieniem człowie-
czem / y nasieniem bydlęcem.

V To iest / rozmnoże y vbogáce.

28 A iákom nád nimi czuł / ábych ie
był precz wykorzenił / y pokázał / á iż
bych ie był rosproszył, pogubił / y po
tárł: ták nád nimi czuć bede / ábych
ie pobudował / y wszczepił / mowi
Pan.

† Ezech. 18. v. 3. & Tyd. 8. v. 8.

29 † Zá onych czásow nie beda dáley
mowić / Oycowie iedli iágodę kwá
sną / á synom zęby cierpną.

30 Ale káżdy zemrze wzłości swo-
iey / á ktoryby kolwiek człowiek iadł
iágodę kwásną ścierpną zęby iego.

31. X Oto dni przyidą / mowi Pan /
w ktorych vczynię X nowe przymie-
rze z domem Izráelskim y z domem
Judskim.

X Przymierze páńskie z Oycy thák przed daniem zakonu iako y pozakonie / iednoż iest vgruntowane ná Panu Jezusie y v thwierdzone we krwi iego / nád kto re żadnego inego nie máß / A wßákoż pismo názywa nowym przymierzem zupełne obiáwienie Páná Krystusowe y dárow ducha świętego / ktore bywáią doskonale ßáfowáne w kościele iego / co y przed tym oycowie obacżali w onych ciemnościach y cerymoniách zakonnych. A z tey że przyczyny iest názwáne inem przymierzem / to iest starem / względem onego ktore iest w doskonałey świątłości.

Nie we-

32 Nie według onego przymierza ktorem vczynił z oycy ich won dzień w kthorym vchwycił rękę ich/ábych ie wywiodł z ziemie Egipthskiey/ ktore przymierze oni zgwałcili/ áćż kolwiekem im był prawie iáko małżonkiem/mowi Pan.

33 Abowiem to iest przymierze/ktore postánowie z domem Izráelskim po tych dnioch/mowi Pan/ᵍ záłożę zakon moy we wnętrznościách ich/ á nápiszę gi ná sercach ich/ y stánę sie Bogiem ich/ á oni zostháną ludem moim.

* Ezái.54.v.13. Jan.6.v.45. † Dzie.10. v.43.

34 * Káżdy ʏ nie będzie dáley vczył bliźniego swego/áni maż brátá swego/mowiąc/Poznayćie Pána/abowiem oni wszytcy poznáią mie od namnieyszego z nich/ áż do nawiecż szego/ † gdyż przepuszczę nieprawościam ich/á nie będę dáley pámiętał grzechow ich.

35 Tak mowi Pan/ Kthory dawa Słońce dla iásności we dnie/á Mie siąc y gwiazdy spráwuie dla swiátłości w nocy/ktory wzrusza morze/aby sie burzyły nawálności iego/imię ie go iest Pan zástępow.

36 Spráwy ty/ieśli mogą być odiete odemnie/mowi pan ᶻ tedyć też vstánie nasienie Izráelskie iż nie będzie narodem przedemną po wszytki czasy.

37 Pan tak mowi/Jeśliż nieba wzgore rozmierzone być mogą/á grunty ziemie ná dol ieśli mogą być doścignione/ tedy ia też odrzucę wszytko nasienie Izráelskie/ dla wszytkiego tego co vczynili/mowi Pan.

38 Oto dni przychodzą/mowi Pan/ w ktorych miásto będzie zbudowáne Pánu/ od wieże ᴬᴬ Hánaneel/ áż do brany narożney.

39 A ieszcze wynidzie sznur y dáley imo nie ná pagorek ᴮᴮ Gareb/y okrąży Goáth.

20 Y wszytkę doline trupow y popiołow/ y wszytki role áż do potoku Cedron/á do węgłá brany końskiey ku wschodu słońcá: Tákieć będzie mieśce poswiecone Pánu/ nie będzie wykorzenione áni dáley zburzone ná wieki.

Kapitu. 32.

1. Jeremiaß wsádzony do więzienia/ prorokuie o skażeniu Jeruzálem/ á iż Sedekiaß krol miał być poiman. 6. Opowieda wyścię Zydow z więzienia Bábilońskiego. 17. Modli sie Pánu przepátruiąc poimánie Jerozolimskie. 26. Pan opowieda iemu/ iż potrzebá áby Jeruzálem zepsowáne było/ á iżby Zydowie dla złości swych záwiedźieni byli do Bábilonu. 37. Obiecuie iż ie mą pothym wywieść do Jeruzálem/á z niemi wżiąć wieczne przymierze.

1. Słowo ktore podane było od Pána Jeremiaszowi roku dźieśiątego záSEdekiaszá Krolá Judskiego/ kthory iest osmynasty rok Nabuchodonozorá.

2. A w ten czas woysko krolá Bábilońskiego obległo było Jeruzalem/á Jeremiasz prorok zámknion był w przysionku ćiemnice/ ktora była w domu Krolá Judskiego.

3. Abowiem Sedekiasz krol dał go wsádźić przetho/ iż on prorokował tak mowiąc/Pan tak mowi/O to podam miásto tho w rece krolá Bábilońskiego/y wezmie ie.

4. A Sedekiasz krol Judski nie vydźie rak Káldeyczykow/ owszem będźie podan w rece Krolá Bábilońskiego/y vstnie z nim mowić będźie/ á oglądá go okiem w oko.

5. Y zawiedźie Sedekiaszá do Bábilonu/y będźie tám dothąd áż go nawiedzę/mowi Pan/ A ieśliż z Káldeyczyki bitwę stoczyćie/nie poszczęśći sie wam.

6. Y rzekł Jeremiasz/ Słowo Páńskie iest mnie podáne/w ten sposob.

7. Oto Hánámeel syn Sellumá stryiá twego/ przyidźie k tobie mowiąc Kup sobie imienie moie ktore iest w Anáthoth/ ábowiem bliskośćią ná ćie przypáda práwo wykupná.

8. Hánámeel tedy syn stryiá mego/ przyszedł do mnie według słowá Páńskiego do przysionku ćiemnice/ y rzekł ku mnie/Kup proszę ćie imienie moie/ ktore iest w Anáthoth w ziemi Beniámin/ ábowiem práwem dźiedźicznym ná ćie przyslusząy/ á to tobie własnie kupno należy/á przetoż ie kup sobie/bom zrozumiał że tak chce mieć słowo Páńskie

9. A ták kupiłem imienie od Hánámeelá synà stryiá mego ktory był w Anáthoth/ á odliczyłem mu pieniądze siedm ᴬ Syklow y dźieśięć srebrnikow.

Y vczy-

ᴬ G tym Syklu pátrzay w. 1. Mcże. Káp. 23. v. 15.

ᵍ Wyiśey. 24. v. 7. Luk. 1. v. 73. Zyd. 8. v. 10.

ʏ Nie rozumie tu ábý iuż nauki nie miáto być potrzebá w Kościele/ ábowiem postugá w słowie Bożym wiecżna iest w kościele ále rozumie przędką y powolną chęć ludzką ku słuchániu słowá Bożego y vprzeymą miłość kthorą Pan Bog położy w sercách ich cżego ludźie doydź nie mogą z náuki zakonney.

ᶻ Jákoby rzekł/ Jeśli Słońce y Miesiąc y gwiazdy świecić będą do skończenia świátá wedle postánowienia moiego/á ináczey sie to nie zmieni/ Tákże y lud Boży ná wieki trwáć będźie/ á żaden iemu nie zászkodźi/ gdźie tu oto prorok rozumie wiecżne Krolestwo Pána Krystusowe y kościoła iego.

ᴬᴬ Hánáneel byłá wieżá w Jeruzálem gdźie był Cáig haus.

ᴮᴮ Gáreb y Goáth były niektore mieysca przy Jeruzálem w ktorych stowiech dawa znáć iż miásto miało być dáleko budowánieyśze y wieczśze przez ktore tu rozumie kościoł Boży.

10 Y vczynilem zapis / á zápieczeto-
wałem go / á przyzwałem do thego
świadki / á odważyłem srebro ná
wadze.

11. Apotym wźiął tenże zapis zápie
czętowány / wedle práwá y zwyczá
iu / y wyiałem z osobná minutę iego

12. Y oddałem list kupná Bárucho-
wi synowi Neryego / synowi Má-
hásyego / tuż przy bytności Hánáme
elá stryiá mego / y przy bythności
świádkow ktorzy byli popisáni ná
liście kupná / y przed obliczność
wszytkich Zydow kthorzy siedzieli
w przysionku ćiemnice.

13. Y roskázałem Báruchowi thuż
przed nimi.

14 Pán zastępow Bog Izráelski
ták mowi / Wezmi listy kupná zápie
czętowáne / y listy otworzone / á po-
łoż ie w naczyniu gliniánym / áby
długo trwáć mogły.

15. Abowiem Pan zastępow Bog I
zráelski ták mowi / Jeszcze domy / ro
le / y winnice będą kupowáne w zie-
mi tey.

16. A pothym kiedym dał list kupná
Báruchowi synowi Neryego / mo-
dlilem sie Pánu / mowiąc.

17. Ach pánie Boże / Otoś ty stwo-
rzył niebo y ziemię mocnością twą
wielką / y rámieniem twoim wycią-
gnionym / á nic nie iest przed thobą
niepodobnego.

* w.2.Mło.34.v.7. w 5.Mło.5.v.9. 18. * Ktory czynisz miłosierdzie nád
tysiącmi / á obrácasz złości oycow-
skie ná łono synow ich po nich / Boże
wielki á możny / kthorego imie iest
Pan zastępow.

19. Wszech namożnieyszy w rádzie /
á wielki w spráwách swoich / abo-
wiem oczy twoie otworzone są nád
wszytkimi drogámi synow ludzkich
ábyś odpłácił káżdemu wedle v-
czynkow iego / y według owocu wy
nálazkow iego.

20 Ktorys zostáwił cudá y dziwy w
ziemi Egiptskiey áż do dnia dzisiey-
szego w Izráelu y w ludziech / czy-
niąc sobie sławne imie / iáko sie thо
y dziś okázuie.

21. Y wywiodłeś lud twoy Izráelski z
ziemie Egiptskiey / z známiony y z cu
dámi / ręką możną / y rámieniem wy
ciągnionem / y z strachem wielkim.

22 A podałeś im ziemię tę / kthorąś
záprzysiągł dáć oycom ich / ziemię o-
plywáiącą miodem y mlekiem.

23 Do ktorey weszli y posiedli ią / á-
le nie chćieli być posłusznymi głoso-
wi twoiemu / áni chodzili w zako-
nie twoim / áni też czynić chćieli wszy
tkiego tego / cośś ty przykázował im /
Zkądżeś tho dopuścił przyść ná nie
temu wszemu nieszczęściu.

24 Oto bászty stánęły przeciw miá-
stu temu ku wzięciu iego / á miásto
podáne iesth w ręce Káldeyczykom
szturmuiącym do niego / mocą mie-
czá / głodu / y moru / á wszytko cos
opowiedział ták sie stáło / iáko to o-
to y sam bączysz.

25 A ty do mnie mowisz / o Pánie
Boże / Kup sobie imienie zá gotowe
pieniądze / á weźmi świádki / gdyż o-
to miásto tho przydzie w ręce Kál-
deyczykom.

26 Ale słowo Páńskie było podáne
Jeremiászowi w ten sposob.

27 Oto iestem Pan Bog wszelkiego
ciáłá / izali co v mnie iesth niepodo-
bnego?

28 A dla tegoż tak mowi Pan / Oto
podam miásto to w ręce Káldeyczy
kom / y w ręce Nábuchodonozorá
krolá Bábilońskiego / á weźmie ie.

29 Káldeyczycy ktorzy czynią szturm
my ku miástu temu / wnidą do niego
y popalą ie y wszytki domy iego / ná
ktorych dáchoch kádzili Báálowi /
á czynili ofiáry mokre Bogom cu-
dzym wyzywáiąc mie ku gniewu.

30 Abowiem synowie Izráelscy y sy
nowie Judscy / ieszcze od młodości
czynią to co sie mnie nie podobało /
y synowie Izráelscy wyzwáli mie
przeciw sobie sprawami rąk swych
mowi Pan.

31. A miásto to wzruszyło gniew y po
pędliwość moie przeciw sobie / ieszcze
od onego dniá iáko iest zbudowane /
áż oto do dniá tego / ábych ie oddalił
od obliczności moiey.

32 Dla wszelkiey złości synow Izrá-
elskich / y synow Judskich ktorą czy-
nili / poruszáiąc mie ták sámi / iáko y
krolowie ich / Książętá / kápłani / y
prorocy ich / mężowie Judscy y mie-
szczánie Jerozolimscy.

33 A obrocili sie ku mnie tyłem / á nie
obliczem / y gdym ie nauczał przed
czásem vpominaiąc / nie byli posłu-
szni nápominániu memu / áni sie po
lepszyli.

† 2.Krol.23.v.4. 34 † Ale położyli obrzydłości swe
w domu tym / kthory sie czyma
imieniem

imieniem moim/ku pomázániu ie-
35 ſy wybudowali káplice wyſokie Báálowi/ktore ſa ná dolinie ſynow Hennom/ kędy przenaszali przez ogień ſyny y corki ſwoie [B] Molochowi/czegom ia im nie roſkázowal/ánim o thym nigdy myſlil/żeby kiedy táka obrzydloſć czynić mieli/ przywodzac w grzech Jude.

36 A teraz dla tego pan Bog Izráelſki mowi o mieyſcu tym/ o ktorym wy powiedacie/Podáne bedzie w rece krolá Bábilońſkiego/ mieczem/ głodem/y morem.

37 Oto ia zgromadze ie ze wſzytkich ziem do ktorychem ie był wyrzucił/ w popędliwoſći moiey y w gniewie moim/ y w zágniewániu wielkim/ y dam ſie im zaſie wrocić do mieſcá tego/w ktorym beſpiecznie mieſzkáć beda.

38 Oni beda ludem moim/ á ia bede Bogiem ich.

39 [*] Y dám im ſerce iedno/y droge iedne/ áby ſie mnie vſtawicznie bali/ á iżby ſie im dobrze dźiało y ſynom ich ná potym.

40 A vczynie z nimi przymierze wieczne/y nie odſtapie ná zad od nich/ á bych im dobrze czynił/ owſzem położe boiaźń moie w ſercu ich/ iżby odemnie nie odſtępowali.

41 Y rozkocham ſie w nich czyniąc im dobrze/ wſzczepie ie w ziemi they w prawdźie ze wſzytkiego ſercá mego y ze wſzytkiey ſwey duſze.

42 Abowiem Pan thák mowi/ Jákom oto przywiodł wſzytko thozle ná lud ten/ thák przywiode ná nie wſzytko dobre ktorem obiecał im.

43 A polá w ziemi tey beda mieć gospodarze o ktorey wy powiedacie/ Spuſtoſzona ieſt/á niemáſz w niey ni człowieká/ni bydlątká/bo ieſt podána w rece Káldeyczykom.

44 Beda kupowáć role zá pieniądze/ á beda czynić zapiſy/ y beda zápieczętowáne/y beda brać k temu świádki w ziemi Beniámin/ y wſzędy około Jeruzálem/y w miáſtách Judſkich/ w miáſteczkách ná gorách/ w miáſteczkách polnych/y w miáſteczkách ktore ſa ku południowi/ abowiem náwroce poimáne ich/ mowi Pan.

[B] O tym bálwanie Molochu pátrz w 3. Kſię. 18. v. 21.

[*] Ezech. 11. v. 19.

Kapit. 33.

1. Przedſię nieprzeſtawa opowiedáć o przy-

wroceniu Zydow y náprawie Jeruzálem. 15. prorokuie o krolеſtwie Kryſtuſowym y o pokoiu á beſpieczeńſtwie wiernych/ zá czáſu iego. 19. y 25. Vkázuie przymierze/ktore kośćiot ma przez Kryſtuſá iż ma być mocne y nie zgwáłcone. 22. Opowieda náſienie kośćiołá niezliczone.

SŁOWO Páńſkie ſtáło ſie powtore do Jeremiaszá gdy ieſzcze był zamknion w przyſionku ćiemnice/ w ten ſpoſob.

1.

2. Ták mowi Pan/Sprawcá iego Pan/ktory [A] ia wybudował/aby ia vmocnił/imie iego ieſt Pan.

[A] To ieſt Syon.

3. Wołay do mnie/ á odpowiem to bie/ á opowiemći rzeczy wielkie y ſkryte/ktoryches ty nie znał.

4. Abowiem pan Bog Izráelſki ták mowi/Co ſie dotycze domow/miaſt/ y domow Krolow Judſkich/ ktore ſa pokázone táránmi y mieczem.

5. Y dla tego iż wyćiągneli walczyć przećiw Káldeyczykom/aby były ná pełnione trupy ludzkimi/ktorem pobił w gniewie y w popędliwoſći moiey/ gdym zákrył oblicze ſwe od miáſtá tego/prze ich wſzelką złość.

6. Otho vlecze ie y vzdrowie/ ábowiem onich praca mieć bede/ y obiáwie wielkość pokoiu y prawdy.

7. Y wywiode poimáne z Judy y poimáne z Izráela/ á pobuduie ie iáko y przed tym.

8. Y oczyśćie ie od wſzelákiey nieprawoſći ich ktora przećiw mnie zgrzeſzyli/ y przepuſzcze wſzythkim złoſćiam ich/ktorymi obrázili mie y obruſzyli.

9. Y ſtáná ſie mnie ſłáwa/ radoſćią chwała/ y wielmożnoſćią przed wſzytkimi narody/ ktorzy vſłyſzą wſzytko dobre/ ktore ia vczynie z nimi/ y vlekną ſie á zádrżą ſłyſząc o ſzcześćiu ich/ y o pokoiu ktory vczynie nád miáſtem.

10. Pan ták mowi/Ná mieſcu tym co o nim powiedácie że ieſt puſtynia á iż niemáſz żadnego człowieká ani bydlećiá w mieśćiech Judſkich po vlicách Jeruzálem/ktore ſa ſpuſtoſzone/ gdźie áni człowieká/ ani bydlećiá/ áni żadnego mieſzkáiącego tham niemáſz.

11. Jeſzcze tham bedźie ſłyſzan głos radoſći

rádości y wesela / głos oblubieńcá y oblubienice / głos tych co mowią / Chwalćie Páná zastępow / ábowiē Pan dobry iest / á dobrotliwość iego iest na wieki / ieszcże głos tych co przynosić beda ofiáre chwały do domu Páńskiego / ábowiem przywroce wiezienie ziemie iákoy przedtym / mowi Pan.

12. Tak mowi Pan zastępow / Ná mieyscu tym ktore iest opuszczone / á co w nim nie masz człowieká ani bydlecia / ieszcze bedzie we wszytkich miastach ie° mieszkánie pásterzom gdzie beda odpoczywáć trzody.

13. Y w miástach gornych / y w miástecznych / y w tych miásteczkách co ku południu sa w ziemi Beniámin / y wszędy około Jeruzálem / y w miástach Judskich / ieszcze przechodzić beda trzody pod rękę liczących ie / mowi Pan.

14 † Oto dni przychodzą / mowi Pan w ktorych vrwierdzę słowo dobre / ktorem wyrzekł o domu Izráelskim y o domu Judskim.

† Wyiśćey. 23. v. 5.

15. A w onych dniech y zá onych czásow / vczynię to iż wyrośćie Dawidowi [B] Látorośl sprawiedliwości / á czynić bedzie [C] sądy y sprawiedliwość ná ziemi.

16. W onych dniech [D] Judá zbáwion bedzie / á [E] Jeruzalem w bespieczeństwie mieszkáć bedzie: A oto go názywáć beda / [F] Pan sprawiedliwość nászá.

17. Abowiem Pan ták mowi / [G] Nigdy wykorzenion nie bedzie z Dawidá potomek siedzący ná stolicy w domu Izraelskim.

18. Y nigdy z kápłanow Lewi nie zginie [H] potomek przedemna / ofiárniacy zápalne ofiáry á kádząc / y czyniąc obchody świete áż ná wieki.

19. A słowo Páńskie stáło sie do Jeremiászá / w ten sposob.

20 Jeśliż złámać możecie vmowę moie ktoram ia vczynił ze dniem y nocą / ták iżby dzień ábo noc nie miáłá doidz wczás swoy.

21. Thákż: bedziećie mogli złamáć y tę vmowę moię z Dawidem sługą moim / iż żaden z synow iego nie bedzie pánował ná stolicy iego: áni Lewitowie y kápłani słudzy moi.

22 Jáko gwiazdy niebieskie zliczone być nie mogą / áni piasek morski może być zliczon / ták rozmnożę ná-

B Thá látorośl iest Krystus.
C W tych słowiech oznáymuie vrzad Páná Krystusow.
D Tho iest / wierni ktorzy wiárą Krystusá wyznawáia.
E To iest / Kościoł Páński nie bedzie sie bat żadnych nie przyiaciot.
F O tym pátrz zrozumienia dostátecznieyszego 1. Kor. 1. Káp.
G Okázuie wieczne krolestwo Krystusowe
H Potomek Káptáński iest Krystus / według porzádku Melchisedekowego / ktorego ofiárá znácżyłá sie w onych ofiárách zakonnych.

sienie Dawidá sługi moiego: y Lewity ktorzy mnie służyć beda.

22 A słowo Páńskie podane iest Jeremiászowi / w ten sposob.

24 Izali nie bacżyłes co ten lud mowił: [1] Dwoie pokolenie ktore był Pan obrał / odrzucił: [K] y wzgárdźili lud moy / iákoby iuż nigdy wiecey nie był narodem przed nimi.

1 Tho iest / Judá y Beniamin.
K Rozumie o Káldeyczykach.

25 Ták mowi Pan / Jesli vmowá moiá nie iest mocna ze dniem y z nocą / a ieslim porządku niebu y ziemi nie vstáwił.

26 Tedyć też nasienie Jakobá y Dawidá sługi mego odrzucę / nie biorąc dáley z nasienia iego / ktho-rby miał panowáć nád nasieniem Abrahámá / Izááká / y Jakobá: ábowiem przywroce ie z wiezienia ich / a bede im miłośćiw.

Kapit. 34.

1. Postan iest do Sedekiászá áby mu opowiedział popsowánie Jeruzalem. 8. Gáni Zydy przeto iż sie podali zá złościami swemi. 18. Grozi im że ie chce podáć w ręce nieprzyiaciot ich dla onych złości.

1 Słowo ktore podáne było Jeremiászowi od Páná / gdy Nábuchodonozor Krol Bábilońskí / y wszytko woysko iego / y wszytki Krolestwá ziemi / ktore były pod mocą ręki iego / y wszyscy narodowie / walczyli przeciw Jeruzalem / y przeciw wszem miástam iego / mowiąc.

2. Pan Bog Izráelski thák mowi / Idź á mow Sedekiászowi Krolowi Judskiemu / á powiedz mu / Ták mowi Pan / Oto podam miásto to w rękę Krolá Bábilońskiego / á on ie ogniem popali.

3. Y nie vdziesz z ręki iego: ále bedżiesz poimán y podán do rąk iego / á oczy twe oglądáią oczy Krolá Bábilońskiego: á bedzie ktobie vstnie mowił / y wnidziesz do Babilonu.

4. A wszákoż ty Sedekiászu Krolu Judski słuchay słowá Páńskiego / Pan ták mowi o tobie: Nie vmrzesz od miecżá.

5. Ale vmrzesz w pokoiu / á iákoby ci paleni przeszli krolowie przodkowie twoi co byli przed toba / thák y ty [A] spalon bedziesz / á płákáć cie bedą mowiąc /

A Tho iest / bedżiesz pochowan vczciwie z wonnymi rzeczámi / ktore wiec palono dychowano Krole.

da mowiac/ Ach pánie: gdyżem ia to opowiedżiał/ mowi Pan.

6. Opowiedział tedy Jeremiasz Sedekiaszowi Krolowi Judskiemu wszytki ty słowá w Jeruzalem.

7. A woysko Krolá Babilońskiego walczyło przeciw miásthu Jeruzálem/y przeciw wszem miástam Judskim pozostałem/ iako było Láchis y Azeká: abowiem ty pozostały były miedzy miásthy Judskiemi iáko obronnieysze.

8. Słowo ktore iest podáne do Jeremiaszá gdy Sedekiasz wszedł w przymierze ze wszythkim ludem co był w Jeruzálem/áby mu [B] wolność opowiedział.

B Która bywa wedle zakonu o czym pátrz w 2. Moi. 21. v. 2. y w 5. Mo. 15. v. 12.

9. Aby káżdy wolno puścił sługę swego y służebnicę swą/ Hebreyczyká y Hebreyczyczkę/ żeby żaden z nich nie służył Zydowinowi brátu swemu.

10. Gdy thedy wszythki Ksiązętá y lud wszytek/ ktorzy weszli w przymierze słyszeli/iżby káżdy wolno puścił sługę swego y służebnicę swoię/ áby im więcey nie służyli/byli posłusznemi temu/y puścili ie wolno.

11. Ale gdy sie to stało/żal im thego było/y z nowu sługi swe y służebnice swe zniewolili sobie/ktore były wolno wypuścili.

12. Zatym słowo Pańskie od Páná sthało sie do Jeremiaszá/ wthen sposob.

13. Pan Bog Izráelski thák mowi/ Wszedłem w przymierze z oycy wászemi dniá onego w ktorym ie wywiodł z ziemie Egipthskiey z domu niewoley/ mowiac.

14. Po siedmi lat/niech káżdy wypuści brátá swego Hebreyczyká knpnego: będzieć służył przez sześć lat: potym go wolno puścisz: Ale oycowie wászy nie słuchali mie ani vchá swego ktemu przyłonili.

15. Y wy náwrocilisćie sie dźiś byli/ á czyniliśćie tho co było dobrze przed oczymá moimi opowiedáiac wolność káżdy brátu swemu: y vczyniliśćie przymierze przedemna w domu tym/ w ktorym wzywáne było imie moie.

16. Alesćie żałowáli tego/y pomázáliśćie imie moie: ábowiem káżdy z was wściągnął sługi swego y służebnice swey/ ktoreśćie były wolnemi vczynili/ y záśieśćie ie zniewolili sobie/ thák iż sie stáli służebniki y służebnicámi wászymi.

17. A dla tegoż/ták mowi Pan/Nie chćieliśćie słuchać mnie/ ábyśćie opowiedali wolność káżdy brathu swemu/y káżdy z was bliźniemu swemu/ Oto mowi Pan/Opowiedam wolność mieczowi/powietrzu/ y głodowi/á podam was w trapienie wszem krolestwam ziemie.

18. Y podam ludźi thy co złamali przymierze moie/á nie trzymali mocnie słowá przymierza/ ktore przedemna slubowali/gdy [C] rozcieli cielcá ná dwie częśći/ á przeszli przez posrodek ich.

C Potym przymierzu rozcinali cielcá na dwie częśći potym miedzy nie przechodzili dawáiąc znać iżby radszey woleli ták sie dáć rozćiąć niż przymierze támać: iáko to był vczynił Abrahám o czym pátrzay w 1. Moi. 15. v. 9.

19. A Książętá Judskie y Książetha Jerozolimskie/ komorniki/ kápłany/ y wszytek lud ziemie tey/ktorzy przeszli miedzy dwie częśći cielcá.

20. Podam w rece nieprzyiaciół ich/ y w rece tych ktorzy czyhaią ná zginienie ich: á trupy ich sthaną sie pokármem ptákom powietrznym y bestyiam ziemskim.

21. Podam też y Sedekiaszá Krolá Judskiego y Książetá ie w rece nieprzyiaciół ich/ y w rece tych kthorzy im o gárdło sthoią/ y w rece woyská Krolá Babilońskiego/ kthore teráz odćiągnęło od was.

22. Oto im roskáże/mowi Pan/áby sie wrocili do miástá tego/ y zwalczą á wezmą ie/ á popalą ie ogniem: y położe miástá Judskie w spustoszenie/ tak iż w nich żaden mieszkać nie będźie.

Kapit. 35.

1. Przekłada Zydom przykład Rechábitow/y thym wyrzuca im ná oczy iż są nie posłuszni roskazániu Bożemu. 6. Roskazánie Jonádabá oycá Rechábithow/ do synow swych. 15. Wßelákiemi obyczáymi stára sie iákoby Zydy przywiodł ku sobie. 17. Grozi im przez ich odporność y niepostuszeństwo. 18. Obiethnicá Rechábitom vczynioná przez ich posłuszeństwo.

Rzecz ktora iest vczyniona od Páná do Jeremiaszá zá czasow Joákimá syna Jozyászowego Krolá Judskiego temi słowy. 1.

Idź do domu [A] Rechábithow/y mow z nimi/ á wwiedź ie do domu Pańskiego/do celle osobney/y dasz im pić wino. 2.

A Ci byli posłuszni Rechábá syná Jonábabowego/ktorego zwano Jetro świekier Moiżeszow/ A Jonádáb Syn Rechábow kthory był przyiacielem Jehu krolá Izráelskiego káżał synom swym vczynić ten slub/ iż tak oni iáko y potomstwo ich winá pić ná wieki nie mieli/ y wstrzymáwáć sie mieli od innych rzeczy kthore w 7. wierszu są wypisáne.

3. Wziąłem tedy z soba Jazániaszá
syna Jeremiaszowego / ktory był
syn Habázyniego / y bráćia iego ze
wszytkimi syny iego / y wszytek dom
Rechábitow.

4. Y wwiodłem ie do domu Pán-
skiego / do celle synow Hánnán / sy-
na Jegdáliego męża Bożego / ktora
była nie dáleko celle Książęcey / á kto-
ra była nád komorą Máazyaszá sy-
na Sellumowego / ktory strzegł
skárbnice.

5. Postáwiłem tedy przed syny do-
mu Rechábitow / kubki pełne winá /
y czásze / y mowiłem do nich / Pyćie
wino.

6. Ktorzy odpowiedzieli rzekąc /
Nie piiamy winá: ábowiem Jonás-
dáb syn Rechábow oćiec nasz roská-
zał nam mowiąc / Wy nie będźiećie
pić winá / áni wy / áni synowie wá-
szy / aż ná wieki.

7. Y nie będźiećie budowáć domu ża-
dnego / nasienia żadnego siáć nie bę-
dźiećie / y winnic rozsádzáć áni mieć
nie będźiećie: ale mieszkánie wásze
będzie w namiećiech po wszytki dni
wásze / ábyśćie długo żyli ná ziemi
w ktorey iesteśćie gośćmi.

8. Jesmy tedy posłuszni głosowi
Jonádábá syná Rechábowego / oycá
nászego we wszythkim thym co
nam roskázał / tak iż nie piiamy wi-
ná po wszytki dni nász e / my / żony /
synowie y corki nász e.

9. Y nie budujemy domow ku mie-
szkániu nászemu / áni mamy win-
nic / roley / y nasienia żadnego.

10. Ale mieszkamy w namiećiech: be
dąc posłuszni / á dosyć temu wszyt-
kiemu czyniąc co nam roskázał Jo-
nádáb oćiec nász.

11. Lecż gdy Nábuchodonozor krol
Bábilońskí wtárgnął w ziemię ná-
szę / rzekliśmy / Podźmy á ućiecż-
my do Jeruzálem przed woyski Kál
deyczykow y przed woyski Assyrya
now / y wmieszkáliśmy się w Jeru
zálem.

12. A słowo Páńskie podáne thám
było Jeremiaszowi w ten sposob.

13. Pan zastępow Bog Izráelski ták
mowi / Idź a mow mężom Judskim
mieszczánom Jerozolimskim / Izalí
nie chcećie się polepszyć: ábyśćie sło
wam moim posłuszni byli / mowi
Pan?

14. Słowá Jonádábá syná Rechá-
bowego / ktore roskázał synom swo-
im / iżby nie pili winá sá ważnieysze
bo oto nie piią go aż do dnia tego /
posłuszni będąc [B] roskázániu oycá
swego: Ale otho ia mowiłem do
was stáráiąc się á nápominaiąc / á
wżdyśćie mi posłusznymi nie byli.

15. Posyłałem thez do was wszytki
sługi moie proroki / wstáwicznie się
pracuiąc á roskázuiąc / *ábysmy się z
was każdy nawrocił od swei drogi
złey / Stárayćieżsie tedy aby spráwy
wásze dobre były / á nienásladuyćie
bogow cudzych / áni im służćie / á ták
mieszkáć będźiećie w ziemi / ktoram
wam dał y oycom wászym: Alesćie
wy nie nákłonili ktemu vchá swe-
go / ániesćie posłuszni byli.

16. A synowie Jonadaba syná Re-
chábowego wmieczszey wadze má
ią roskázánie oycá swego / ktho re
im przykázał / A lud then nie był
mnie posłusznym.

17. A dlátegoż Pan Bog zastępow /
Bog Izráelski ták mowi / Oto do-
puszczę ná Jude / y na wszytki mie-
szkáiące w Jeruzalem wszythko złe
com vmyślił przećiwko im: abo-
wiem vpominałem ie / á niechćieli
mie być posłuszni / wołałem ná nie /
á nie ozwáli mi się.

18. Rzekł thedy Jeremiasz do domu
Rechábitow / Pan zastępow Bog
Izráelski / thák mowi / Jżesćie bili
posłusznymi roskázániu Jonadábá
oycá wászego / á chowáliśćie y peł-
niliśćie to wszytko co on wam ro-
skázał.

19. Przeto Pan zastępow Bog Izrá
elski / ták mowi / Nigdy wygładzo-
ne nie będźie potomstwo Jonadabá
syná Rechábowego / owszem po
wszytki czásy będzie niektory co stá
nie przed oczymá moimi.

[B] Wyrzuca im nie
ocz y iáko Rechá-
towie w wierszey
ve ćiwości mieli
oyca swego postu
ßni iemu będąc nie
lud on Páná Bo-
ga swego.

* Wyżßey. 18. 11.
y 25. v. 5.
Jonaß. 3. v. 8.



Kapit. 36.

1. Jeremiaß piße w ksiegi słowá Boże
przećiw Jzráelowi. 9. Báruch czyta ksie
gi przed wßytkim ludem. 14. Czyta ie też
y przed ksiązęty ludu. 20. Ksiązętá ozná-
mują Krolowi co się zámyka w ksiegach
Jeremiaßowych. 22. Krol ie roskázuie przy
nieść do siebie. 23. Jehudy pali ksiegi
przed Krolem. 26. Krol roskázuie Jere-
miaßá y Bárucha wsádzić do ćiemnice.
28. Pan roskázuie Jeremiaßowi áby dru
gie pisał. 30. Jeremiaß prorokuie przeć
iw Joákimowi.

Stálo

1. Thálo śię roku czwarte go zá Joakimá ſyná Jozyaſzowe° krolá Judſkiego ze tákowe ſłowo podáne ieſt od Páná do Jeremiaſzá.

2. Weźmi kſięgi á piſz ná nich wſzytki ſłowá kthorem do ćiebie mowił przećiw Izráelowi / przećiw Judźie / y przećiw inym wſzytkim narodom od dniá onego iákom do ćiebie mowić począł / to ieſt od cżáſow Jozyaſzá / áż do dniá tego.

3. A zaby ſie kiedy dom Judſki vſłyſzawſzy wſzytko nieſzczęśćie com vmyſlił vczynić przeciw iemu / ná wrocił od ſwey zley drogi / á przepuśćił bych im złośći y grzechy ich.

4. Wezwał tedy Jeremiaſz Bárucha ſyná Neryego / kthory Bárvch piſał w kſięgi z vſt Jeremiaſzowych wſzytki ſłowá Páńſkie ktore mu powiedział.

5. Tedy Jeremiaſz roſkázał Bárvchowi mowiąc / Jam ieſth zádzierżan / á nie mogę wnidź do domu páńſkiego.

6. Ty tedy wnidźieſz tám / á bedźieſz cżedł ná kſięgách ſłowá Páńſkie kthoreś piſał z vſt moich / w domu Páńſkim gdźie bedźie lud ſłyſzał w dźień poſtu / potym też cżytáć ie bedźieſz przed oblicżnośćia wſzytkich z Judy / ktorzy ſie ſchodzą z miaſth ſwoich.

7. Aza ſnadź Páná proſić beda á náwroći ſie káżdy z nich od zley ſwey drogi: ábowiem ieſt gniew wielki y popędliwość / ktora Pan názná cżył przećiw ludowi temu.

8. Thedy Bárvch ſyn Neryego vcżynił wſzytko co Jeremiaſz prorok roſkázał iemu / y cżytał z kſiąg w domu Páńſkim ſłowá Páńſkie.

9. Roku piathego zá Joakimá ſyná Jozyaſzowego krolá Judſkiego dźiewiathego miesiącá / zápowiedźiány ieſt poſt przed Pánem wſzytkiemu ludowi w Jeruzálem / y wſzytkiemu pospolſthwu kthore ſie było zeſzło z miaſt Judſkich do Jeruzálem.

10 Cżytał tedy Bárvch z kſiąg ſłowá Jeremiaſzowe w domu Páńſkim w celli Gámáryaſzá ſyná Sáfáná Kánclerzá / ná wyżſzey ſieni w ſámym weśćiu nowey brony domu Páńſkiego / gdźie ſłyſzał lud wſzytek.

11. A gdy Micheaſz ſyn Gámáryego ſyná Sáfánowego vſłyſzał z kſiąg wſzytki ſłowá Páńſkie.

12. Zſtąpił z domu krolewſkiego do Celle kánclerzowey / á ono Kſiążętá wſzytki tám ſiedźiały ſpolu / to ieſt Elíſáma Kánclerz / y Dalaiaſz ſyn Semeiego / Elnathán ſyn Achoborow / y Gamáryaſz ſyn Sáfánow / y Sedekiaſz ſyn Hanániego / y ine wſzytki Kſiążętá.

13. Thedy Micheaſz opowiedał im wſzytki ſłowá ktore ſłyſzał gdy iechał Bárvch z kſiąg gdźie ſłyſzał lud wſzytek.

14 A przeto Kſiążętá poſłali do Bárvchá Jehvdę ſyna Natániego / ſyná Selemiaſzowego / ſyná Chuſy / mowiąc / Wezmi w rece ſwe ty kſięgi ktoreś cżedł przed ludem á przyidź ſám: Wźiął tedy Bárvch ſyn Neryego kſięgi w rece y przyſzedł do nich.

15. Y rzekli k niemu / Siadź á cżytay teraz przed námi / y vczynił tak.

16. Gdy tedy ſłyſzeli wſzytki ony ſłowá / káżdy ſie zumiał wezrawſzy ieden ná drugiego / á rzekli do Bárvchá / Zaiſte my to wſzytko Krolowi oznaymiemy.

17. Y pytáli go mowiąc: Wyłoż nam to teraz iákoś wypiſał wſzytki thy ſłowá z vſt iego.

18. Tedy powiedźiał im Bárvch / Sam mi po ſłowku powiedał wſzytki ty ſłowá / á iam ie piſał inkauſtem ná kſięgách.

19. Tedy rzekły Kſiążętá do Bárvchá / Idź á ſkryi ſie z Jeremiaſzem / á niech nikt nie wie gdźie bedźiećie.

20 Y odeſzli ſámi ná pałac krolewſki / ále kſięgi ſchowáli w komorze Elíſáma Kánclerzá / y opowiedźieli Krolowi wſzytki ſłowá z onych kſiąg.

21. Poſłał tedy Krol Jehvdę aby kſięgi przyniośł / á on ie wźiawſzy z komory Elíſáma Kánclerzá cżythał przed oblicznośćia krolewſka / y przed wſzemi Kſiążęty ktorzy ſtali okolo Krolá.

22 A Krol ſiedźiał przy ogniu mieſiącá dźiewiątego w domu w ktorym cżáſu zimy ſiadał.

23 Gdy tedy Jehvdy przeczedł trzy álbo cztery liſty / oderznął ie ſzkryp

turalem/y wrzvćił do ogniá tak áż wszytki ksiegi w ogniu ná ogniſku zgorzały.

24 A żaden ſienie vlekł áni rozdárł odźienia swego/áni Krol/ áni ſłudzy ktorzy ſłyſzeli wſzytki ty słowá.

25 Wſzákoż Elnátán/y Dálaiaſz/ y Gámáriaſz prosili krolá aby ksiąg nie kázał palić: Ale ich on słuchać nie chćiał.

26 Y owſzem Krol roſkazał Jeremiaſzowi ſynowi Hámmelechowemu/y Sáráiaſzowi ſynowi Azryelowemu/y Selemiaſzowi ſynowi Abdelowemu/áby poimáli Báruchá piſárzá/y Jeremiaſzá Proroka: Ale ie Pan pokrył.

27 Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do Jeremiaſzá gdy Krol ſpalił ksiegi y słowá ktore był ſpiſał Báruch z vſt Jeremiaſzowych/w ten ſpoſob.

28 Wezmi znowu drugie ksiegi/á nápiſz wnie wſzytki pirwſze słowá ktore były w pierwſzych ksiegách co ie ſpalił Joakim Krol Judſki.

29 Y rzeczeſz Joakimowi Krolowi Judſkiemu/Pan thák mowi/ Spaliles thy ksiegi mowiąc/Czemuś ná nich piſał iż Krol Babiloński przyidźie á zburzy te źiemię/y wygubi zniey ludźi y zwierzetá.

30 A przeto Pan Bog tak mowi o Joakimie Krolu Judſkim/Nie zoſthánie żadny z potomſtwá iego/ ktoryby miał záſieść ſtolice Dawidowe/á trup iego bedźie wyrzucony we dnie ná gorącość/á w nocy ná zimno.

31. Náwiedzę nád nim/y nád naſieniem iego/y nád ſługámi iego złoſći ich/y dopuſzczę na nie/y ná mieſzczany Jerozolimſkie/y ná lud Judſki/ wſzytko zle com opowiedźiał o nich/lecz oni tego nie ſłuchali.

32 Tedy Jeremiaſz wźiął drugie ksiegi á dał ie Báruchowi ſynowi Nery ego piſárzowi/ktory w nich piſał z vſt Jeremiaſzowych onyż wſzythki słowa ksiąg ktore Joakim popalił/á kthemu wiele inych słow było przydánych co były podobne pierwſzym.

Kapit. 37.

1. Sedekiaſz naſtáwa ná krolestwo ná mieyſcu Jechoniaſzá ſyná Joakimowego z Poſyła do Jeremiaſzá áby ſie modlił zá nim. 6. Odpowiedź Jeremiaſzowá do Sedekiaſzá. 11. Jeremiaſz poimány iáko zbieg wſádzon ieſt do wiezienia. 17. Wybáwiony od Sedekiaſzá Krolá. 19. Nápomina Sedekiaſzá áby nie vfał fałeſznym Prorokom. 20. Prosi Krolá áby go wiecey nie dawał do wiezienia w ktorym był.

1. *Krolował Sedekiaſz syn Jozyaſzow ná miescu Jechoniaſzá ſyná Joákimowego poſtánowiony Krolem w źiemi Judſkiey przez Nábuchodonozorá Krolá Babilońſkiego.

*2. Krol. 24. v. 17. 2. Kron. 36. v. 10.

2. Ale nie chćiał być posłuſznym z ſługami swemi áni z ludem źiemie oney słowam Páńſkim ktore mowił przez Proroká Jeremiaſzá.

3. Poſłał tedy Krol Sedekiaſz Juchála ſyná Selemiego/y Sofoniaſzá ſyná Máaſyego kápłaná do Jeremiaſzá proroká áby mu mowili/ Modl ſie prosimy cie Panu Bogu náſzemu zá námi.

4. Ná ten czás chodźił Jeremiaſz wolno miedzy ludźmi/bo ieſzcze nie był wſadzon do wiezienia.

5. Tedy woyſko Fáráonowe wyſzło z Egiptu/á gdy Káldeyczycy ktorzy byli oblegli Jeruzalem poſłyſzeli wieſć o nich odciągneli od Jeruzalem.

6. Podáne ieſt tedy słowo Páńſkie do Jeremiaſzá w ten ſpoſob.

7. Pan Bog Izráelſki ták mowi/ Wy tak opowiedzcie Krolowi Judſkiemu ktory was przyſłał áby ſcie ſie radźili mnie/Oto woyſko Faraonowe ktore wam przyćiągnęło było na pomoc wroći ſie do Egiptu do źiemie ſwoiey.

8. A Káldeyczykowie wroca ſie y miáſto to oblegą/wezmą/y popalą.

9. Pan thák mowi/ Nie omylaycie serc swych mowiąc/Zápewne Káldeyczycy odciągną od nas/ boć nie odciągną.

10 Chociażbyſcie wy też wſzytko woyſko Káldeyczykow porazili ktorzy przeciw wam walczą tak iżby żaden z nich nie zoſtał iedno ránny a wſzáſtkoż powſtanie każdy z namiotu ſwego/á popalą miáſto to ogniem.

11. Gdy tedy woyſko Káldeyczykow ruſzyli oboz od Jeruzalem dla woyſka Faraonowego.

12. Jeremiaſz wyſzedł z Jeruzálem áby ſzedł do źiemie Beniámin/chcąc ſie wyłączyć z posrod ludu onego.

A gdy

13. A gdy iuż był w bramy Beniamin/ był tham wrotny ktorego imie było Jeryasz syn Selemiaszow syná Hanániego ktory polápił Jeremiaszá Prorokà mowiac/ Ty vciekasz do Kaldeyczykow.

14 Tedy mu odpowiedźiał Jeremiasz/ Nie iest ták/ Ja nie vciekam do Káldeyczykow/ Lecz go on sluchác nie chćial/ ále Jeryász wźiawszy Jeremiaszá vwiodł go do ksiażąt.

15. A Ksiażętha rozgniewały sie ná Jeremiaszá/ y vbiwszy go roskazáli wsádźić do ćiemnice w domu Jonátána Sekretarzá ktory był ná ćiemnice obrocony.

16. Wszedł tedy Jeremiasz do tárásá y do wieżyce/ y siedźiał tam przez niemały czás.

17. Ale Sedekiasz Krol posłał áby był wyćiagnion/ y pytał go potaiemnie w domu swym mowiac k niemu/ Jeśliż to iest słowo Páńskie? A on odpowiedźial/ Y owszem iest/ Thy bedźiesz podan w rece Krolá Bábilońskiego.

18. Nád to Jeremiasz powiedźiał krolowi Sedekiaszowi/ Wczymem cie obrażił/ y sługi twe/ y lud otho ten/ żes mie podał do więźienia?

19. Y gdźież sa teraz prorocy wászy/ ktorzy wam opowiedali/ Krol Bábiloński nie przyidźie ná was áni do ziemie tey?

20 Sluchayże tedy proszęcie teraz/ Krolu moy pánie/ á teraz prosbá moiá niech platna bedźie przed thoba/ nie posylayże mie do domu Jonátháná Sekretarzá żebych thám nie vmárł.

21. A przethoż roskazał Sedekiasz Krol áby Jeremiasz wsádzon był w przysionku ćiemnice/ á iżby mu ná káżdy dzień bochenek chlebá z ulice piekárskiey dawano/ ażby nie dostáło chlebá we wszytkim mieście: Ták żeć tám był Jeremiasz w onym przysionku ćiemnice.

Kapit. 38.

1. Sáfátyasz syn Mátániego y ine Ksiażętá wepchneli Jeremiaszá do tárásu przeto iż opowiedał zburzenie Jeruzálem. 7. Abdemelech Murzyn nápomina Krolá Sedekiaszá z tego. 11. Wyćiągnion z tárásá przez Abdemelechá y posthawion przed Sedekiaszem. 17. Nápomina Sedekiaszá áby sie podał Káldeyczykom. 21. Vkázuie mu to co nań przypáść ma ieśliby postuchác nie chćiał. 25. Sedekiasz nápráwiá Jeremiaszá iáko ma Ksiażętom odpowiedáć.

1. Sáfátyasz tedy syn Mátániego/ y Godoliasz syn Fásurow/ Juchal syn Selemiego/ y Fásur syn Melchiego słyszeli słowá ktore mowił Jeremiasz do ludu wszythkiego w ten sposob.

2. Pan ták mowi/ *Ktoryż ostánie w mieście tem zginie od miecza/ od głodu y od moru/ a ktory wynidźie do Kaldeyczykow/ żyw zostánie/ y bedźie mu dusza iego w korzyści/ á bedźie żył. * Wyżśey 21. v. 8.

3. Ták mowi Pan/ Miásto to podáne bedźie w rece woyská krolá Bábilońskiego/ y dobedźie go.

4. Thedy ksiażętá rzekły Krolowi/ Prosimy niech ten maż vmrze/ ábowiem oto tymi słowy psuie serce ludźiam rycerskim/ ktorzy pozostali w mieście tym/ y wszytkiemu ludowi/ powiedáiac im takowe słowa/ A maż ten nic dobrego niežyczy ludowi temu/ iedno zginienia.

5. Y rzekł Krol Sedekiasz/ Otho iest w reku wászych/ gdyż krol w żadney sie wam rzeczy przeciwić nie może.

6. A przetoż roskazáli wźiać Jeremiaszá y wepchniono go do tárásu Melchiego/ synà Amelechowego/ ktory był w przysionku strażnice/ y spuścili Jeremiaszá po powroziech w dol w ktorym wody nie było iedno błoto/ y thák Jeremiasz pogrążon iest we błoto.

7. Ale gdy to Abdemelech Murzyn komornik/ ktory był w domu Krolewskim/ vsłyszał iż Jeremiasz wrzucon iest do tárásu: A ná then czás siedźiał Krol w bramie Beniámino wey.

8. Wyszedł Abdemelech z domu krolewskiego/ y mowił z Krolem w ty słowá.

9. Pánie moy Krolu/ Mężowie ći nie dobrze vczynili we wszythkim tym posthępku przeciw prorokowi Jeremiaszowi/ ktorego roskazáli wepchnác do dołu/ gdźie vmrze od głodu/ bo iuż w mieście nie mász więcey chlebá.

Przed zburzeniem Páná do mocny bo czytáli Studenci że słudzy Boże z błota wyięszeli niektorzy niáli przez rozne rzeczy czytáią nasze ale że prawie opowiadáią Stowarzyszenia gmin ie to iest zbor gorze Pan Bog ani trzecy grzechu na mieszczęśćiu chwalili a dyscyplinowem Euangelikey ale y nasz mowimy słowy Dawida Sc. Psalmu 7 80 przyprawiedliwi 30

10 A przeto ż krol roſkazal Abdemelechowi komornikowi/ mowiac/ Weźmi z thąd z ſoba trzydźieści mężow pod moc twa/ á każ wyćiągnąć proroka Jeremiaſzá z dołu/ pirwey niż vmrze.

11. Wźiął tedy z ſoba Abdemelech meże/ y przyſzedł do domu krolewſkiego ná mieſce pod ſkarbnicą/ y z tąm thąd wźiął ſthárych poſzárpánych ſzmáćiſk/ y ſpuśćił ie do Jeremiaſzá po powrozźiech.

12. Y rzekł Abdemelech Murzyn do Jeremiaſzá/ Włoż ty ſtáre poſzárpáne ſzmáćiſká podpáchę twoie oko ło powrozow/ y vczynił ták Jeremiaſz.

13. Wyćiągneli tedy Jeremiaſzá powrozmi / y wywlekli go z dołu/ y mieſzkał Jeremiaſz w przyſionku ćiemnice.

14 A krol Sedekiaſz poſłał/ y roſkazał przywieść do ſiebie Jeremiaſzá proroka do trzećiey bramy ktora byłá do domu Páńſkiego/ Rzekł tedy Krol Jeremiaſzowi / Mam ćię pythać o iedne rzecź/ iedno nie chćiey nic táić przedemna.

15. Rzekł potym Jeremiaſz Sedekiaſzowi/ Jeſlić co powiem/ thy mię zábić roſkażeſz/ á ieſlibych ći rádźić chćiał/ wiem iż nie poſłuchaſz.

16. Tedy krol Sedekiaſz tháiemnie przyſiągł Jeremiaſzowi/ mowiąc/ Żywie Pan ktory nam duſze iedne ſthworzył/ iż ćię nie zábiię/ áni podam w ręce tych ludźi / kthorzyć o gárdło ſthoią.

17. Y rzekł Jeremiaſz do Sedekiaſzá/ Ták mowi Pan zaſtępow Bog Izráelſki/ Jeſli zapewne nie wynidźieſz do kſiążąt krolá Babilońſkiego/ żyć będźie duſzá twa/ y to miáſto nie będźie popalone ogniem/ á ty będźieſz żył y wſzytko pokolenie twoie.

18. Ale ieſliſz thy nie wynidźieſz do kſiążąt krolá Babilońſkiego/ miáſto to podáne będźie w ręce Kaldeyczykow/ y popalą ie ogniem/ á ty nie vydźieſz rękú ich.

19. Rzekł tedy krol Sedekiaſz Jeremiaſzowi / Boię ſię Żydow/ kthorzy ſię vćiekli do Káldeyczykow/ by mię ſnadź Káldeyczycy nie podáli w ręce ich/ á náśmiewáliby ſię ze mnie

20 y odpowiedźiał Jeremiaſz/ Nie podáwáć/ Słuchay proſzę ćię głoſu Páńſkiego ktorem mowię ku tobie/ á będźie dobrze tobie/ y duſzá twoiá żyć będźie.

21. Ale ieſliż ſię będźieſz zbraniał wynieść/ tedy to ieſt ſłowo Páńſkie ktore mi pokázał Pan.

22 Oto wſzytki niewiáſty ktore zoſtáły w domu Krolá Judſkiego/ będą przecź wywiedźione do kſiążąt krolá Bábilońſkiego / á oni rzekną/ iż mężowie thwoi domowi oſzukáli ćię/ á zmocnili ſię/ Nogi twoie powiązney we błocie/ á oni odbieżeli ćiebie.

23 Wywiodą wſzytki żony twoie y ſyny twoie do Káldeyczykow/ y thy nie vydźieſz rąk ich/ owſzem będźieſz poimán ręką Krolá Bábilońſkiego/ á ſtánieſz ſię przyczyną iż to miáſto będźie ogniem popalone.

24 Tedy rzekł Sedekiaſz do Jeremiaſzá/ Niechay żaden thych ſłow nie wie/ tedy nie vmrzeſz.

25 Ale ieſli kſiążętá dowiedzą ſię żem z toba mowił/ á przyidą k tobie mowiąc/ Oznarmi nam coś mowił z krolem/ á nie tay nic przed námi/ á nie zábiiemy ći/ Y to też coć krol powiedźiał.

26 Tedy im ty powiedz/ Prośiłem krolá pokornie/ áby mię więcey nie kázał wodźić do domu Jonátanowego/ żebych tám nie vmárł.

27 Potym wſzytki kſiążętá przyſzły do Jeremiaſzá/ y pytáli go/ kthory im odpowiedźiał ták iáko Krol roſkazał iemu/ y przeſtháli z nim mowić/ ábowiem ſię to było ieſzcze nie ogłoſiło.

28 Ale przedſię Jeremiaſz ſiedźiał w przyſionku ćiemnice áż do dniá onego/ ktorego bráło Jeruzalem wźięte: Y ſtáło ſię ták że ieſt wźięte Jeruzalem.

Kapit. 39.

1. Jeruzálem wźięte od Káldeyczykow. 4. Sedekiaſz vćiekł. 5. Záwiedźion ieſt od Nábuchodonozorá. 6. Dźieci iego ſą pobite przed nim. 7. Łupią mu oczy á wiodą go do Bábilonu. 11. Nábuzardan ma roſkázánie iżby miał pieczą o Jeremiaſzu. 15. Abdemelech wybáwion ieſt iż dobrze vfał Pánu.

Roku

4. Krol. 25. v. 1. Niiey 52. v. 4.

1. *Gku dziewiątego zá Sedekiaszá Krolá Judskiego/ miesiacá dziesiątego/ Nábuchodonozor Krol Bábilońſki ze wſzythkim ſwym woyſkiem przyćiagnął do Jeruzalem/ y obległ ie.

2. Ták roku iedennaſtego zá Sedekialzá/ miesiaca czwarthego/ dziewiątego dniá tegoż miesiacá/ przerwano mury mieyſkie.

3. Y wthárgnęły do niego wſzytki książęta krolá Bábilońſkiego/ y ſiedzieli w branie średniey Nergelſárezer / Semegárnábu / Sárſáchim / Rábſáres / Nergelſárezer/ Rábmág/ y wſzytki ine książęta krola Bábilońſkiego.

4. A gdy ie vyzrał Sedekiaſz Krol Judſki/ vćiekł/ y wſzytcy ludzie rycerſcy z nim / y wyſzli w nocy z miáſthá droga imo ogrod Krolewſki/ fortká kthora byłá miedzy dwiemá mury/ y wyſzli droga ku pusthyni.

5. Ale woyſko Káldeyczykow gonili ie/ y poimali Sedekiaſzá ná polách Jerychá / y poimánego wiedli do Krolá Bábilońſkiego Nábuchodonozorá / do Ryblaty ktore ieſt w ziemi Hemáth/ á on wydał dekret przećiw iemu.

6. Tedy Krol Bábilońſki roſkazał pośćinać ſyny Sedekiaſzowe przed oczyma iego w Ryblaćie/ y pośćinał też Krol Bábilońſki wſzytki ſlách́ćice Judſkie.

7. Y roſkazał wyłupić oczy Sedekiáſzowi/á okować go dwiemá łáncuchy/ ábybył wiedżion do Bábilonu

8. Popalili thez Káldeyczycy dom Krolewski/ y domy mieſckie/ y rozwálili mury Jerozolimskie.

9. A Nábuzárdán Hetman wiodł do Bábilonu oſtátki ludu co pozoſtali w mieśćie/ y zbiegi ktorzy byli vćiekli k niemu/ y oſtátki pospolſtwá

10 Ale Nábuzárdán Hetman zoſtáwił niektore vbogie kthorzy nic nie mieli w ziemi Judskiey/ á dniá onego rozdał miedzy nie winnice y role

11. A roskazał był Nábuchodonozor krol Bábilońſki Nábuzárdánowi Hetmánowi o Jeremiaſzu mowiąc

12. Weźmi go/ á miey o nim pieczą/ y nieczyń mu przykrośći żadney/ ale ták mu vczyń iáko on ſam chce.

13. Poſłał thedy Nábuzárdán Hetmáná y Nábuſázbán/ Rabſáres/ y Nergelſárezer/ Rábmág/ y wſzytki ine książętá Krolá Bábilońſkiego.

14 Poſłali po Jeremiaſzá á wywiedli go z przyſionku ćiemnice y dáli go Godoliaſzowi ſynowi Achikámowemu ſyná Sáfánowego/ áby go wwiodł do domu/ y mieſzkał w pośrodku ludu.

15. Tedy ſłowo páńskie podáne było do Jeremiaſzá/ gdy ieſzcze był zámknion w przyſionku ćiemnice/ thym ſpoſobem.

16. Idź á mow Abdemelechowi Murzynowi temi ſłowy/ Pan zaſtępow Bog Izráelski ták mowi/ Oto przywiodę wſzytki ſłowá moie ná miáſto to ku złemu á nie ku dobremu/ y wypełniá ſie dniá onego przed tobą.

17. A onego dniá wybáwie ćie mowi Pan/ y nie będźieſz podan w ręce ludu tego ktorego ſie ty boiſz.

18. Abowiem ćie wybáwie/ ták iż nie będźieſz zábit mieczem/ ale będźieſz miał duſze ſwą w korzyśći/ iżeś mnie vfał/ mowi Pan.

KApit. 40.

1. Jeremiaß związany wolnie ieſth wypuſzczon przez Nábuzardáná. Wßyſcy rotmiſtrzowie ciągną do Godoliaßa ſyná Achikámowego. 9. Godoliaß rádzi Zydom ktorzy pozoſtáli od poimánia/ áby ſłuzyli Bábilończykom. 11. Zydowie zbieraią ſie do Godoliaßá.

1. SLowo ktore podáne było od Páná Jeremiaſzowi potym kiedy Nábuzárdán Hethman wypuſcił go z Ramy / wźiawſzy go gdy on ná ten czás był w okowách miedzy inymi więźniámi/ ktore wieść miano do Bábilonu/ ták z Judy iáko y z Jeruzalem.

2. Gdy tedy do onego Hetmáná przywiedżion był Jeremiaſz/ rzekł do niego/ Pan Bog twoy opowiedżiał to wſzytko nieſzczeſcie przećiw mieſcu temu,

3. A Pan to ſam ná nie przepuśćił y doſyć temu vczynił/ iáko o tym powiedżiał / ábowiemeśćie zgrzeſzyli przećiw Pánu/ á nieśćie chćieli ſłuchać głoſu iego/ y dla te° ſie to wam przydáło.

4. Teraż tedy/ otho rozwiezuie ćie dźiś z okow kthore były ná rękách

twoich/á ieślić sie zda/idź ze mna do
Bábilonu/á potożieszli ia sie o cie stá
ráć bede/á ieśliś ći sie nie podoba á/
byś mial iść zemna do Babilonu/te
dy tu zostań/ oto wszytke ziemie to/
bie ná wola dawam/ á gdźie sie to/
bie nalepiey zda/tám idź.

5. A pierwey niż on na to odpowie/
dźial/ rzekł Nábuzárdan/Wroć sie
do Godoliaszá syná Achikamowe/
go/ syná Sáfánowego/ ktorego
krol Babiloński przełożył nad miá/
sty Judzkimi/ á mieszkay z nim w
posrod ludu/ ábo tám idź gdźie sie
iedno tobie podoba. Ktemu ieszcze
ten rothmistrz dał mu ná strawe/ y
nieiákie vpominki/a puścił gi wolno

6. Przyszedł tedy Jeremiasz do Go
doliasza syná Achikamowego/ do
Mispy/ y mieszkał tám z nim w po/
srod ludu ktory pozostał w ziemi.

7. A wszytcy Rothmistrze woyská
Judskiego ktorzy byli w polach/ o/
ni y żołnirze ich/posłyszeli iż krol Bá
biloński postánowił Godoliaszá sy
ná Achikamowe°/ nad wszytka zie
mia/á iż mu zlecił meże y niewiasty/
dźiateczki y vbogie oney ziemie/ kto
rzy ieszcze nie byli wywiedźieni do
Babilonu.

8. Y przyszli do Godoliaszá do Mi
spy/Izmael syn Netaniego/Jocha
nán/ y Jonáthán synowie Káre°/
y Sáreas syn Tánehumetow/y sy/
nowie Ofáiego/ Nethofádskiego/
y Jezánias syn Máhachathow/oni
y mężowie ich.

9. Przysiągł im tedy Godoliasz syn
Achikamow syná Sáfánowego/ y
mężom ich/ mowiąc. *Nie boycie
*2. Krol. 25. v. 24. sie służyć Káldeyczykom/zostháńcie
w ziemi/ á służćie Krolowi Bábi/
lońskiemu/ y bedźie z wámi dobrze.

10 Otho ia mieszkam w Mispie/á/
bych stánął przed Káldeyczyki kto/
rzy do nas przyidą/ ále wy zbieray/
cie winá y owoce lethnie/ y oli/
wy/ á tego náchowaycie w nacży/
niách wászych/y mieszkaycie w mie/
ściech swych ktore trzymácie.

11. Zydowie thez wszyscy kthozzy
byli w Moábie/y miedzy syny Am/
monowymi/y w Edom/ y wszytcy
ini ktozzy byli w inych ziemiach/gdy
vsłyszeli iż Krol Bábiloński pozostá
wił nieco ludu w Judźie/á iż nád ni
mi posthánowił Godoliaszá syná
Achikamowego syná Sáfánowego

12. Wrocili sie wszythcy ze wszytkich
mieśc gdźie wygnáni byli/y przyszli
do ziemie Judskiey do Godoliasza
w Mispie/y zbierali dostátek winá
y owocow letnich.

13. Johánán też syn Káre°/ y wszyt
cy rotmistrzowie woyská ktorzy w
polu leżeli/ przyszli do Godoliasza
w Mispie.

14 Y rzekli do niego/ Wiedz iż Bá/
lis krol synow Ammonowych/ posł/
łał Izmaelá syná Náthánie°/ áby cie
gárdłá zbáwił: Ale Godoliasz syn
Achikamow niechćiał im wierzyć.

15. Nád to Johánán syn Kárego mo
wił taiemnie z Godoliaszem w Mi
spie/tymi słowy. Proszę niech poy/
dę á zábiię Izmaelá syná Nethámie
go/iż sie o tym nikth nie dowie/ Bo
przeczby on ciebie zábić mial/ iżby
Zydowie wszyth cy byli rozproszeni
ktorzy sie zebrali okolo ciebie/ á iżby
tám ostátek Zydow poginęło?

16. Ale Godoliasz syn Achikamow
rzekł do Johánána syná Kárego/
Nie czyń tego/ bo ták nie iesth iáko
powiedasz o Izmaelu.

Kapit. 41.

1. Godoliasz zábit od Izmaelá syná Netá
nie°. 4. O śmdźiesiat mężow z Sichem zábiti
są od Izmaelá z ktorych ledwo dźieśieć zostá
to. 10. Záwiod tostátek Zydow ktorzy byli
w Mispá do wieźienia. 11. Przywrocem sa
od Johánána syná Káre° á przywiedźieni
do Mispy.

W Miesiacu siodmego/ iż Izmáel syn Náthaniego syná Elisámowe/go z pokolenia Krolewskiego/y niektorzy z rády krolewskiey y dźieśieć mężow z nim/ przyszli do Godoliaszá syna Achikamowego/w Mispie/y iedli tám spo lu chleb w Mispie.

2. Y powstał Izmáel syn Náthánie/goy dźieśieć mężow ktorzy z nim byli y ránili mieczem Godoliaszá syna Achikamowe°/syna Safánowego á zábili go/ ktorego był krol Bábi/loński przełożył nad wszytka ziemia.

3. Pobił też Izmael y wszytki Zydy ktozzy byli w Mispie z onym Godoli aszem/ y Káldeyczyki ktorzy tám ná ten czás byli/ meże walecżne.

Potym

4. Potym názáiutrz gdy zábit iest Godoliasz/ pierwey niż sie tego kto dowiedźiał.

5. Niektorzy mężowie z Sychem z Syloy z Sámaryey przyszli/ tho iest/ osmidźiesiat mężow [A] ogoliwszy brody/y rozdarszy ná sobie odzienie/á z podrápánymi twarzámi/ á mieli dáry y kadźidło w rękách swoich/ áby ie [B] ofiárowáli w Domu Páńskim.

6. Przećiw ktorym wyszedł Izmáel syn Náthániego z Mispy/ á szedł [C] płáczac/ A gdy im zászedł droge/ rzekł do nich/ Podźćie do Godoliasza syná Achikámowego.

7. Gdy tedy przyszli w posrzod miástá/ Izmáel syn Náthániego pośći nał ie nád przekopem/ on sam y mężowie ktorzy z nim byli.

8. Ale ználázło sie dźieśieć mężow miedzy nimi/ ktorzy rzekli Izmáelowi/ Nie zábiiay nas/ ábowiem mámy skárby w polách/ pszenice y ieczmień/ oliwe y miod: Thedy sie powściągnął/ á nie zábił ich z inemi brácia ich.

9. A przekop on w ktory powmiátował Izmáel trupy onych mężow ktore był pobił dla Godoliaszá/ był przekop ktory dał wybrác Krol Asá dla Báásy Krolá Izráelskiego/ A Izmáel syn Náthániego nápełnił gi zábitemi.

10. Potym Izmáel wiodł wszytki ostátki ludu ktore były w Mispie w poimánie/ corki krolewskie/ y wszytek lud ktory był został w Mispie/ ktore Nábuzárdán hetman porucził był Godoliaszowi synowi Achikámowemu/ tenże Izmáel syn Náthánie wiodł w poimánie/ chcąc vydź z nimi do synow Ammonowych.

11. Ale Johánán syn Kárego y wszytcy rotmistrze woyská ktho re z nim było/ gdy vsłyszeli one niecnotę ktorą zbroił Izmáel syn Náthániego.

12. Wźiawszy z sobą wszythek lud swoy/ ciągnęli áby zwiedli bitwę z Izmáelem synem Náthániego/ y nálezli go y wod wielkich ktho re są w Gabáonie.

13. A gdy lud wszytek ktory był z Izmáelem/ vyzreli Johánnáná syná Karego/ y wszytki rotmistrze ktorzy z nim byli vrádowali sie.

14. Wszythek tedy lud ktory był Izmáel poimał w Mispie/ wrocił sie/ á szedł do Johánnáná syná Kárego.

15. A Izmáel syn Náthániego vćiekł z ośmia mężow przed Johánnánem/ á przyszedł do synow Ammonowych.

16. A Johánnán Syn Kárego/ y wszytcy rotmistrze woyská kthorzy z nim byli/ wźieli ostátek ludu/ ktore byli wydárli z rąk Izmáelá synà Náthániego z Mispy/ potym iáko on był zábił Godoliaszá syná Achikámowego/ ludźi rycerskie/ y niewiásty/ y dźiatki/ y komorniki/ ktore był odwiodł z Gabáonu.

17. Y odszedszy mieszkáli w Geruthchimcham/ ktora iest wedle Bethlehem/ aby vszli do Egiptu.

18. Przed Káldeyczyki/ ábowiem sie ich bali dla tego/ że Izmáel syn Náthániego zábił Godoliaszá syná Achikámowego/ ktorego był Krol Bábiloński vczynił w źiemi przełożonym.

Kapit. 42.

1. Zydowie po śmierći Godoliaszá/ proszą od Jeremiasza iżby sie modlił zá nimi. 5. Przysięgáią iż chcą być posłuszni Jeremiaszowi. &c. Rádźi im áby w Judskiey źiemi mieszkáli/ á z wielkimi grożbámi zakázuie im vćiekáć do Egiptu przed strácheм Bábilończykow.

1. Edy wszythcy Rothmistrzowie woyská/ y Johánnán syn Kárego/ y Jezániasz syn Osáie/ y wszytek lud ták małych iáko y wielkich przyszli.

2. A rzekli Jeremiaszowi prorokowi/ Prosba nászá niechay od ćiebe przyiętá będźie/ á modl sie zá nas Pánu Bogu twemu/ á zá thymi ostátki wszytkimi: Abowiem z wielu bárzo nas máluczko zostháło/ iáko to sam widźisz oczymá swemi.

3. Niechayże nam Pan Bog twoy obiáwi droge po ktorey bychmy chodźić mieli/ y tho cobychmy czynić mieli.

4. Rzekł im tedy Prorok Jeremiasz/ Słyszę/ otho będę sie modlił Pánu Bogu wászemu wedle they prośby wászey/ A káżde słowo ktore vsłysze od Páná oznáymie wam/ y nie zátáie nic przed wámi.

5. Thedy rzekli Jeremiaszowi/ Pan niechay świádkiem prawdy y wiáry

[A] Okázuiąc znák żáłoby gdy vstyszeli ozborzeniu miástá.

[B] Abowiem sie byli ieszcze nie ostyszeli żeby Kośćiol miał być zepsowan.

[C] Then płácz był zmyślony á był ná zgłádzenie ludźi onych.

wiáry będźie miedzy námi/ieślibych my nie czyniki dosyć według słowá káżdego/z ktoremby cie Pan Bog twoy posłał do nas.

6. A chociaż źle chociaż dobrze/ iednák my posłuszni będźiemy głosowi Páná Bogá nászego do ktorego cie posyłamy/aby sie nam dobrze stáło/ gdy słuchać będźiem głosu Páná Bogá nászego.

7. Przydało sie tedy ku końcowi dźiesiáci dni/że słowo Páńskie podáne iest do Jeremiászá.

8. Tedy przyzwał Johánnáná synáKárego/ y wszytki rotmistrze hufcow ktore były z nim/ y wszytkiego pospolstwa od málego do wielkie.

9. Y rzekł do nich/ Pan Bog Izráelski do ktoregoście mie posłali ábych ofiárował iemu modlitwy wászе przed oblicznoścíá ie/ták mowi

10 Jeśli zápewne w tey źiemi mieszkáć będźiecie/ pobuduie was á nie zepsuie/ wszczepie was á nigdy nie wykorzenie/bo mi iśćie żal nieszcześcia ktorem dopuścił ná was.

11. Nie chćieycie sie obawáć Krolá Bábilońskiego/ ktorego oblicznosć iest wam strászna/nie boycie sie go/ mowi Pan/ ábowiem iestem z wámi/ ábych was wybáwił y wyzwolił z rąk iego.

12. Vczynie nád wámi miłosierdźie/ ták iż sie y on nád wami zmiłuie/ á on was przywroći do źiemie wászey

13. Ale ieśli rzeczećie/ Nie będźiem mieszkać w źiemi tey/áni posłuchámy głosu Páná Bogá nászego.

14 Mowiąc ktemu/ Nicći z thego/ owszem poydźiemy do źiemie Egiptskiey/ żebychmy ná walki nie pátrzáli/ á iżbychmy nie słyszeli głosu trąb/ á iżbychmy nie zgłodnieli bez chlebá/á tám mieszkać będźiemy.

15. Przethoż słuchayćie teraz słowá Páńskiego wy ostháłkowie Judy/ Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi/ Jeśli sie pewnie obroćićie do Egipthu/ á wnidźiećie tám ku mieszkániu.

16. Pewnie miecz ktorego sie boićie tám was znaydźie w źiemi Egipskiey/á głod o ktorym sie frásuiećie ogárnie was/y támże pomrzećie.

17. A thak wszyscy ludzie ktorzy sie obroca do Egiptu/iżby tám mieszkali/pomrą mieczem/głodem/ y morem/ Żaden z nich nie pozosthánie/ áni vydźie thego nieszcześcia ktore dopuszczę ná nie.

18. Abowiem Pan zastępow Bog Izráelski thák mowi/ Jáko gniew moy y popędliwość moiá rozlałá sie ná mieszczány Jerozolimskie/ thak rozgniewánie moie rozleie sie ná was gdy wnidźiećie do Egipthu/ y sthánieće sie klątwą/ y przyidźiećie w podźiw/w przeklectwo y w pohánbienie/á nigdy mieyscá tego nie ogladaćie.

19. O wy ostátkowie Judscy/ Pánći do was mowi/ábyście nie wchodźili do Egiptu/ oświadczam sie tedy dźiś wámi iżem was vpominał.

20 Sámiście sie zdrádźili/ gdyście mie posłali do Páná Bogá wászego mowiąc/ Módl sie Pánu Bogu nászemu zá nas/y oznaymi nam cokolwiek Pan Bog nasz opowie tobie/á my to vczyniemy.

21. A przetożem dźiś to wam opowiedźiał/áleście wy słuchać nie chćieli głosu Páná Bogá wászego/ áni wszytkiego thego dla czego mie do was posłał.

22 Teraz tedy pewnie wiedźćie iż wy pomrzećie głodem/ y morem/ ná mieyscu do ktorego prągnięćie wnidź ku mieszkániu.

Kapit. 43.

2. Azáryaß syn Ozáiaßow y Johánnán syn Kárego záráia nieprawdę Jeremiaßowi. 4. Johánnán wiedźie do Egipthu ostátki ludu/ Jeremiaßá y Bárucha. 8. Jeremiaß opowieda spustoßenie Egipthu przez Bábilończyki.

1. Rzydáło sie tedy gdy Jeremiasz odprawił wszythki ony słowá Páná Bogá ich do ludu wszytkiego/ z ktorymi Pan Bog ich posłał go był do nich.

2. Tedy Azáryasz syn Ozáiaszow/y Johánnán syn Kárego/ y wszyscy ludzie pyszni rzekli do Jeremiászá/ Fałsz ty powiedasz/Pan Bog nasz nie posłał cie ábyś mowił/Nie idźćie do Egipthu iżbyście tám mieszkáli.

3. Ale Bárúch Syn Neryego podszczuwa cie ná nas áby nas podał w ręce Káldeyczykom/á iżby nas pobił y przeniosł do Bábilonu.

Johán-

4. Johánnán thedy syn Karego/y wszyscy Rotmistrzowie/y wszytek lud nieſłuchali głosu Páńskiego/ áby mieszkali w ziemi Judskiey.
5. Ale Johannan syn Karego/y ini Rotmistrzowie zábrali ostátki ludu Judskiego ktore ſie byli zeszli ze wszytkich narodow kedy wygnáni byli/chcąc mieszkać w ziemi Judskiey.
6. Ták męże iáko niewiasty/dzieci y corki Krolewskie/á wszytki ktore Nábuzárdán Herhman pozostáwił z Godoliaszem synem Achikámowym/ syna Sáfánowego/z prorokiem Jeremiaszem/y z Baruchem synem Neryego.
7. Y weszli do ziemie Egiptskiey: bo nie słuchali głosu Páńskiego/ Y przyszli áż do Táfnes.
8. Tedy słowo Páńskie podáne iest do Jeremiaszá w Thafnes/thym sposobem.
9. Weźmi kámienie wielkie w rece/ á skryi ie w wapno do cegielniey ktora iest przy domu Fáráonowym w Thafnes/przed oblicznością ludu Judskiego.
10. Y rzeczesz do nich/Pan zastępow Bog Izráelski/ták mowi/Oto posle y przywiode Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego sługe mego/ y postawie stolice iego ná tych kámieniach ktherem tu skrył/á on ná nich rozbije namioty swoie.
11. A gdy przyidzie zwoiuie ziemie Egiptska/Ty ktore ná smierć/poda na smierć/á ktore do wiezienia/poda w wiezienie/á ty ktore pod miecz poda pod miecz.
12. Y zápale ia ogień w domiech bogow Egiptskich y popalii ie/á ony pobierze do wiezienia/Y oblecze ſie ziemia Egiptska iáko ſie obloczy pástuchá w łoktusze swoie/á z támtąd w pokoiu wynidzie.
13. Pokruszy słupy w kościele Słońca ktory iest w ziemi Egiptskiey/y domy bogow Egiptskich popali.

A Thymi słowy dawa znáć z iáką wielką korzyścią miał wynidź krol Bábilońskí z Egiptu do ziemie swey.

Kapitu. 44.

1. Prorokuie przećiwko Zydom ktorzy byli odeszli do Egiptu po spustoszeniu Jeruzálem. 8. Karze ie iż trwáią w grzechoch oycow swoich. 11. Oznáymuie im iż máią pomrzeć w Egiptćie. 15. Zydowie trwáią w swey krnąbrności/á wyznáwáią iż chcą chwalić gwiazdy niebieskie. 20. Przytácza przyczyny wszego ich złego/przeto iż nie opuścili swoiego bałwochwalstwá. Y z tego srodze kárze ie Jeremiasz. 27. Opowiedá im iż do szczarthá bedą wygładzeni w Egiptćie. 30. Prorokuie przećiw Fáráonowi Efrá Krolowi Egiptskiemu.

SLowo ktore było podáne do Jeremiaszá/ o wszytkich Zydziech ktho/rzy mieszkali w ziemi Egipthskiey/mieszkaiących w Mágdal/y w Táfnes/y w Nof/y w ziemi Pátros/tym sposobem. 1.

Pan zasthępow Bog Izráelski ták mowi/Wyście widzieli wszytko złe ktorem przywiodł na Jeruzálem/y ná wszytki miástá Judskie/ ktore oto dźis spustłoszone sa/á żaden w nich nie mieszka. 2.

Dla złości ktora broili pobudzáiąc mie ku gniewu/idąc á kádząc/ y chwaląc Bogi cudze/ktorych oni nie ználi/áni wy/áni oycowie wászy. 3.

Y posyłałem do was wszytki sługi moie proroki/nápominaiąc y często posyłaiąc/á mowiąc/Nie czyńćie proszę was rzeczy tey obrzydłey/ ktorą ia mam w nienawiści. 4.

Ale nie słuchali áni nákłonili vchá swego iżby od złości swey odstąpić mieli/á iżby nie ofiárowali bogom cudzym. 5.

A dla tego gniew y popędliwość moiá wylałá ſie/á zapalilá ſie w mieściech Judskich/y w vlicách Jerozolimskich/á obrocone sa w pustynią y w zborzenie/iáko ſie to dźis okázuie. 6.

Teraz thez Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi/Czemu broicie thákową złość sámi przećiw sobie/ áby z was wykorzenieni byli/mąż y niewiástá/dźiecię y ssące z pośrodku Judy/á iżby nic z was niezostáło. 7.

Obrázáiąc mie sprawámi rąk wászych/kádząc bogom cudzym w ziemi Egiptskiey/do ktoreście weszli ku mieszkániu/á iżbyście byli wykorzenieni/á ſthali ſie przeklecthwem y pohánbieniem v wszytkich narodow ná ziemi. 8.

Izaliście zápámiętáli złości Oycow wászych/y złości krolow Judskich y złości żon ich/tudźież y złości wászych/tákże y żon wászych/ktorych ſie dopuścili w ziemi Judskiey y w vlicach Jerozolimskich? 9.

Nie vpo/

10. Nie vpokorzyli sie áż do dniá dźi-
sieyszeᵉ/niebali sie/áni chodzili wza-
konie moim / áni w vstáwach mo-
ich/ktorem podal wam y oycom wá-
szym.

11. A tak mowi Pan zastepow Bog
* Amos. 9. v. 4. Izraelski/* Otho ia nieprzyiaciel/
skie obroce ná was oblicze swoie/iż
bych wykorzenił wszythko Zydow-
stwo.

12. Y pobiore ostátki Judskie ktorzy
sie vciekli do Egiptu áby tám mie-
szkáli/y beda wszyscy wytrácení w
ziemi Egiptskiey/polega od miecżá
y od glodu zniszczenia / á od nay-
mnieyszego áż do náywieczszego po
mrą mieczem y glodem / y sthána sie
obrzydzeniem y zdumieniem prze-
klectwem y pohánbieniem.

13. Pokarze ty kthorzy mieszkáią w
ziemi Egipthskiey/ iákom pokarał
Jeruzálem/mieczem/glodem/y mo
rem.

14. Y nie vydzie áni pozosthánie ża-
den Zydowin z tych kthorzy przy-
szli mieszkáć do ziemie Egiptskiey/
áby sie wrocić mial do ziemie Ju-
dskiey / do ktorey sie wrocić y mie-
szkać w niey nádziewáią/ Záisthe
sie żadni nie náwroca/ chyba ktorzy
vcieką.

15. Ale wszyscy mężowie ktorzy wie
dzieli iż żony ich ofiáry czynily bo-
gom cudzym/ták że y wszytki niewiá
sty ktore tám stáły w wielkiey gro-
mádzie/y ludzie wszyscy ktorzy mie-
szkáli w ziemi Egiptskiey w Páth-
ros/ odpowiedzieli Jeremiaszowi
ták mowiąc.

16. Nie bedziemy od ciebie przyimo-
wáć slowá żadnego/ktore knam mo
wisz imieniem Páńskim.

17. Ale dosyć vczynimy káżdemu slo
wu ktoreby wyszlo z vsth naszych/á
bedźiem ofiárowáć [A] gwiazdam nie
biestiem/ y bedziem im spráwowáć
ofiáry mokre/iákochmy to czynili/y
oycowie nászy / Krolowie nászy / y
książętá násze w miástach Judskich
y w vlicach Jerozolimskich / á ná
then czás mielichmy dosyć chlebá/y
wszytko sie nam szczęściło/ á nie zle
gochmy nie widzieli.

18. Ale iákożechmy przesthálikádzić
gwiazdam niebieskiem / y spráwo-
wáć ofiar mokrych / wszytkich nam
rzeczy nie dosthawa / á wythrace-
nichmy mieczem y glodem.

19. I Y gdychmy kádzili gwiazdam
niebieskiem / y spráwowalichmy o-
fiáry mokre/izalichmy im piekli pla
cki/y kropilichmy mokre ofiáry bez
woley mężow nászych / okázuiąc
im w tym wdzięczność?

20 Thedy rzekł Jeremiasz do ludu
wszytkieᵉ/do mężow/y do niewiast/
y do wszego pospolstwá do tych kto
rzy mu odpowiedali/mowiąc.

21. Izali Pan nie wspomniał ná ká-
dzenie ktoreście wy czynili w mie-
ściech Judskich/y w vlicach Jerozo
limskich/wy y oycowie wászy/ Kro
lowie y Książętá wásze/y wszythek
lud w ziemi? Izaż sobie thego nie
przywiodł ná pámięć?

22 Pan tedy teᵉ iuż dáley wycierpieć
nie mogł dla zlosci wynálastow
wászych/ y dla przemierzlości kto-
reście broili/przeto ziemiá spusto-
szoná/ położona iest w zdumienie y
w przeklectwo/ ták iż w niey nikth
nie mieszka/iáko sie to dzis okázuie.

23 A przeto iżeście wy kadzili bál-
wánom / y zgrzeszyliście Pánu / á
nie słuchaliście głosu iego/y nie cho
dziliście w zakonie iego/ áni w ustá
wách iego/ ani w nápominániu ie-
go/ dla tegoć sie to nieszczęście obá-
lilo ná was/iáko to dzis ná oko wi-
dzicie.

24 Jeszcże też rzekł Jeremiasz do lu-
du wszytkiego/y do wszythkich nie-
wiast/Wy wszyscy Zydowie ktho-
rzy iesteście w ziemi Egipthskiey /
słuchayćie slowá Páńskiego.

25 Thák mowił Pan zasthepow
Bog Izráelski/Wy y żony wásze/
mowiliście vsty swemi/á czyniliście
rękámi swemi mowiąc/ Vczynimy
dosyć slubom nászym ktorechmy po
slubili/ábychmy kádzili gwiazdam
niebieskiem / á spráwowáli im o-
fiáry mokre: Vczyniliście dosyć
slowam swym / y rzecża wypełnili-
ście ie.

26 Słuchayćież tedy slowá Páńskie
go/ wy wszyscy Zydowie/ kthorzy
mieszkácie w ziemi Egiptskiey/O-
tom przysiągł przez imie moie wiel-
kie mowi Pan / iż imie moie nie bę-
dzie daley słyszano z vsth żadnego
męża Zydowiná we wszytkiey ziemi
Egiptskiey/ktho ryby rzekł/Zywie
Pan.

27 Otho czuć będzie nád nimi ku
złemu/a nie ku dobremu/ y wszyscy
mężowie

[A] W Zydowskim stoi krolewnie nie bieskiey.

† Wyżey 7. v. 18.

mężowie Judscy ktorzy sa w ziemi Egipthskiey / wytraceni beda mieczem y głodem / aż do szczątka wygładzeni beda.

28 A bárzo máluczka liczbá ludźi / ktorzy vyda mieczowi / wroci sie z ziemie Egipthskiey do ziemie Judskiey / á poznáia wszyscy co pozostáná z Judy / ktorzy weszli ku mieszkániu do ziemie Egiptskiey / ktore słowo będzie pewnieysze / ieśliż moie czyli ich.

29 To tedy będźiećie mieć zá známie / mowi Pan / iż náwiedzę was ná mieyscu tym / ábyście wy poználi iż prawdźiwie słowá moie ku złemu vtwierdzą sie nád wámi.

30 Pan ták mowi / [B] Oto ia podam Fáráoná Hofra Krolá Egiptskiego w rece nieprzyiaciol iego / y w rece tych ktorzy czyhaią ná gárdło iego / thák iakom podał Sedekiaszá Krolá Judskiego Nábuchodonozorowi Krolowi Babilońskiemu nieprzyiacielowi iego / ktory mu stał o zdrowie iego.

[B] To sie stało w piąci lat po zborzeniu Jerozolimskim gdy Nábuchodonosor zwalczywszy Ammonity y Moábity ciągnął do Egiptu a tám zábił Fáráoná / y ná iego mieysce postánowił Krolá inego ktory mu dawał dań / z támtąd że zágnał do Bábilonu wszythki Zydy ktore zástał thám Oczym pátrz Joze fusá w. 10. ksie. kápitu. 11.

Kapit. 45.

1. Bárúch zátuie skażenia Jeruzálem / y iest pocieszon od Páná. 5. Pan obiecuie mu iż nie zginie w spustoszeniu Jeruzálem.

1 Słowo ktore opowiedział Jeremiasz do Bárúchá syná Nerygo / gdy pisał w księgi słowá tych zvst Jeremiaszowych / roku czwartego zá Joákima syna Jozyego Krolá Judskiego / mowiąc.

2 Pan Bog Izráelski ták mowi do ciebie Bárúchu.

3 Tyś mowił / [A] Biádá mnie / iż thák Pan przydał żałości smutkowi memu / vprácowałem sie w płáczu swym / á nie mogłem ználeść odpoczynku.

4 Ty powiesz thák iemu / Thák mowi Pan / Oto borzeto com zbudował / á wyrywam to com wszczepił / y wszytke te ziemie.

5 A thy przecż sie stháraſz o rzeczy wielkie? Nie zadáy ich: ábowiem oto przepuszczę nieszczęście ná wszelkie ciálo / mowi Pan / á tobie dam dusze twą [B] w korzyści gdzie sie kolwiek obrocisz.

[A] Bárúch dla dwu przyczyn sie vskarża / pierwsza iż nie mogł dostąpić ducha proreckiego / druga iż Jeremiasz był w więzieniu

[B] Jákoby rzekł / dáruie ia ciebie zdrowiem / ktorec stánie zá tho iákoby rzecz miał dostáć na bogátszych tupow.

Kapit. 46.

1. Prorokuie przeciw Egiptowi y przeciw woysku Fáráonowemu. 13. Opowieda przyscie Nábuchodonozora Krolá Bábilońskiego do Egiptu. 19. Grozi Egipthcyánom iż máią być záwiedzieni do wieżienia. 27. Cieszy Zydy á prorokuie przy wrocenie ich do oyczyzny.

1 Słowo Páńskie ktore podane było do Jeremiászá proroká przeciw [A] pogánom.

2 Przeciw Egiptowi / przeciw woysku Fáráoná Nechá Krolá Egiptskiego / ktore było położone nad rzeką Eufrates w Charchemis / ktore poráził Nábuchodonozor Krol Bábiloński / w roku czwartego Joákimá syná Jozyászowego Krolá Judskiego.

3 [B] Gotuyćie páwezy y tárcze / y wyiedźcie ku bitwie.

4 Zaprzągaycie konie / Jezdni wsiádaycie / stańćie w helmiech / wyćierayćie oszczepy / obłoczćie páncerze.

5 [C] Czemużem ie widźiał trwożliwe: á vstępuiące sie ná zad: mocarze ich zbici są / á prędko zvciekali / áni sie obeyrzeli ná zad: ábowiem był strách ná nie ze wszád / mowi Pan.

6 Prędki nie vciecze / áni vdźie walecżny / vthykali sie y vpádli ku pułnocy nád brzegiem rzeki Eufrates.

7 [D] Ktoryż iest ten co sie burzy iáko ieźioro: á wody iego flagámi sie wzruszáią:

8 Egipth sie burzy iáko ieźioro / á wody iego wzruszyły sie flagámi / y mowił / Wynide / á okryie ziemie / y wygubie miásto ze wszytkimi co w nim mieszkáią.

9 Ruszćie sie konie / zágrzmićie wozy / wyiedźcie mocarze / Murzyni y wy z Libiey noszący tarcz / y Lidyánie strzelcy.

10 Abowiem dzień ten Páná Boga

[A] To iest / ktorzy okolicznie przyległi ziemi Zydowskiey.

[B] Jákoby rzekł wy Egiptcyánie gotuyćie sie ná woysko / pewnieá was przyidźie nieprzyiaciel.

[C] Prorok miał to widzenie iż Egiptcyáni byli porażeni y vciekali przed Bábilończyki.

[D] Dáwá znáć o Nechu ktory ciągnął z woyskiem do Chárchemis.

zastępow/dzień iest pomsty/ aby się pomścił nad nieprzyiaćioły swemi/ ktore miecz pożrze y nasycon á napo ion będzie krwia ich: ábowiem Pan Bog zastępow ma E ofiarę w ziemi Pułnocney nád rzeką Eufrates.

E Miecz ktheory się dźieie nád thymi ktheorzy dla grzechow swych bywáią mordowáni názywa prorok ofiárą.

11. Wstęp do F Gálaadu/á weźmi żywice G pánno corko Egiptska: ale prozno sobie zbieraſz lekárstwá/ bowiem nie będźieſz vleczoná.

F O Gálaádzie pátrz w. 2. Krol. 5. v. 29. gdźie ná onym mieyscu rodźi się bálsam ábo żywica známienita ku goieniu ran/ A tu dawa znáć iż żadne máiąci Egiptcyánom pomoc nie miáły.

12. Narodowie słyszeli o sromoćie twoiey/ á wołaniem twym napełniona iest ziemiá: ábowiem mocarz potrącił mocarzá/ a obádwá się spolu powálili.

G Názywa Egiptcyány pánna okázuiąc iż ieszcze od żadnego nieprzyiaćielá náruszonemi nie byli.

13. Rzecz ktora vczynił Pan do Jeremiaszá o przyściu Nabuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ ku spustoszeniu ziemie Egipskiey.

14. Oznaymuyćie w Egiptćie/ á rozgłászayćie w Mágdalu y obiawiayćie w Noſ/ y w Táfnes tymi słowy/ Sthań a bądź gotow/ ábowiem miecz pożrze wszytko to co iest okolo ćiebie.

15. Czemuż iest przepłoszon mocarz twoy á ostáć się nie mogł: iż go zápędził Pan.

16 Dopuścił wielu ich vpáść/ták iż wszyscy obáluli się ieden na drugiego/ y rzekli/ Wstań á wrocmy się do ludu nászego y do ziemie w ktorei esmy się zrodźili przed mieczem porażáiącym.

17 Thám zawołáia/ Fárao Krolu Egiptski do trwogi/ Ale on omieszkał czásu náznáczonego.

18 Żywe ia/ mowi Krol/ ktorego imie iest Pan zastępow/ iako Thábor iest miedzy gorami/ y iako Karmel na morzu/ tak y H on przyidzie.

H To iest/ Nábuchodonozor ktory pewnie przyśedszy poráźi Egiptcyány.

19 O corko mieszkáiaca w Egiptćie/ gotuyże się ku prowádzeniu z sprzętem swym: ábowiem Noſ stánie się pustynia/ á opustthoszę ie iż w nim nikt mieszkáć nie będźie.

20 Egipth iest iako piękna ćielicá/ niszczenie przyidzie od pułnocy/ y pewnieć przyidzie.

I To iest lud służebny.

21. I Naiemnicy iego sa w posrod iego iako sćićielcowie/ ábowiem się też y oni obroca/ á vcieką spolu/ y nie ostthoią się: bo dźień porażki ich przyszedł ná nie/ y czas náwiedzenia ich.

K Egiptcyáni będąc obleżeni od Káldeyczykow będą wołáć y nárzekáć piszczą c iako wężowie.

22 K Głos iego iáko wężowy wynidźie/ ábowiem z woyskiem L poyda/ á przyidą przeciw niemu z siekierami/ iako ći co drwá rąbáią.

L To iest/ Káldeyczycy nieprzyiaćiele ich.

23 Podrąbią M lás iego/ mowi Pan: ábowiem im liczby niemaſz/ bo ich mnostwo wiecsze niż szárańczey/ y liczby im nie będzie.

M To iest wygubią woysko Egipskie ktore tu przyrownawa lásowi.

24 Corka Egiptska będzie posromoconá/ á podána w ręce ludu pułnocnego.

25 Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi/ Oto nawiedzę pospolstwo N z Noy Fáraona z Egiptem/ y bogi ie/ Krole ie/ ták samego Fáraona/ iáko y ony co w nim vfáli.

N Niektorzy wykładáią Alexándrya.

26 Y podam ie w ręce tych/ ktheorzy im o żywot stoią/ y w ręce Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ w ręce służebnikow iego/ y potthym w nim mieszkáć będą/ iáko y przedtym/ mowi Pan.

27 * A thy Jakobie sługo moy/ nie boy się/ áni się lękay Izráelu/ ábowiem oto wybáwię ćię z daleká/ y nasienie twoie z ziemie poimánia twego/ A wroći się Jakob á odpocżynie/ y poszczęści się iemu/ á żaden nie będźie coby go strászył.

* Ezáiaſ. 44. v. 1. Wyższey. 30. v. 10.

28 Jeszcże też ty Jakobie sługo moy nie boy się/ mowi Pan: bo ia z toba iestthem/ Vczynię thez dokończenie wszech poganow do ktorychem ćię wygnał/ lecz nie vczynię dokończenia twego/ ále ćię kárać będę z rozsądkiem/ á nie wygubię ćię do szczętká.

Kapit. 47.

1. Prorok nie przeciw Filistynom/ Tyryczykom y Sydoniánom.

1. Rzecz kthora podána iest do Jeremiasza od Páná przeciw Filisthynom/ przed tym niż Fáráo dobył Gázy.

2. Pan ták mowi/ A Oto wody ktore idą z Pułnocy są iako powodź gwáltowna/ zátopią ziemię y wszytko co iest ná niey/ miásto y mieszkáiące w nim/ wołáć będą ludźie/ á wszyscy mieszkáiący ná ziemi rozpłáczą się.

A Rozumie tu woyská Káldeyskie.

3. Przed thętnániem y dźwiękiem kopyt

kopyt wáśniwych koni iego/ przed grzmieniem wozow iego / y trzaskiem kol iego: Oycowie nie obeyrzeli ſie ná ſyny co tákzemdlały rece ich.

4. Dla dniá ktory przyſzedł ná zwoiowánie wſzytkich Filiſthynow/ y ná wykorzenienie Tyrusy Sydonu/ y wſzytkich oſtátkow ich pomocnikow/ ábowiem Pan borzy Filiſtyny/ ktorzy pozoſtali ná wyſpie Káfthor.

5. Oblyſienie głowy przyſzło ná Gáze / y Aſkálon wykorzenione ieſt z oſtátkiem doliny: y długoż będzieſz drapáć oblicze ſwoie?

6. O ty mieczu Páński / y dokądże ſie nie vſpokoiſz? wroć ſie do nożen ſwoich/ vśmierz ſie/ á vmilkni.

7. Ale iáko ſie może vſpokoić? kiedy mu Pan roſkázuie przećiw Aſkalonu/ y przećiw brzegowi morſkiemu/ kedy go on poſtáwił?

Kapitu. 48.

1. Prorokuie o ſkáżeniu Moábitthow. 7. Przepowieda iż máią być záwiedźieni do więźienia/ przetho iż położyli vfánie ſwe w bogactwách ſwoich. 13. Vkázuie iż próżno vfáią w bátwaniech ſwoich. 27. Fuka ie iż z ſyny Izráelſkimi w vtrapieniu ich źle ſie obchodźili. 29. Sztrofuie pychę y nádętość ich. 31. Przedſie mowi o vpadku y ſepſowániu ich. 47. Obiecuie im wroćenie z poimánia.

1. Moábie Pan Záſtępow Bog Izráelſki ták mowi/ Biádá nád Nabo/ ábowiem ono ieſt zhańbione y ſpuſtoſzone / Káryáthaim wźięte ieſt/ono ktore było mocne zeſtromocone ieſt/ y przeląkło ſie.

2. Moáb iuż ſie więcey chlubić nie będźie z Heſebon/ ábowiem źle myſlono przećiw iemu/ Podźćie á wykorzenimy ie áby nie było narodem: Też y ty Mádmen podćięte będźieſz/ á mieć ná cie przyidźie.

3. Głos wołánia przyſzedł z Horonáim / ſpuſthoſzenie y poborzenie wielkie tám będźie.

4. Moáb ieſt ſtárte/ tám ſłyſzeć głos máluczkich iego.

5. Abowiem ono poydźie z płáczem ku gorze Luith/ dla tego iż ku dołowi Horonáim nieprzyiáciele vſłyſzeli wołanie zburzenia.

6. Vćiekáyćie á wybawćie duſze wáſze/ á ſtańiećie ſie iáko wrzos ná puſzczy. * Wyżſzey. 17. v. 6.

7. Abowiem dla tego żeś miáło nádźieie w ſprawách ſwoich/ y w ſkárbiech ſwych/ będźieſz wźięte/ [A] y Chámos poydźie w poimánie/ á Kápłáni y Kśiążętá iego społu z nim. A To ieſt Bátwan Moábſki ktory Káldeyczycy zániesli do Bábilonu.

8. Przyidźie ſkázcá ná wſzytki miáſtá/ á żadne miáſto nie vydźie/ dolinà zginie/ y doliny będą ſpuſtoſzone/ ták iáko to mowił Pan.

9. Dáyćie Moábowi ſkrzydłá áby prędko vlećiał / bo miáſthá iego przyidą w ſpuſthoſzenie/ á żaden w nich mieſzkáć nie będźie.

10. [B] Przeklęty ktory ſprawę Páńſką zdradnie ſprawuie/ y przeklęty ktory zawśćiągnie mieczá ſwego od wylewánia krwie. B Biádá temu ktory będźie folgował komu żeby go zábić nie miał / á to zábiiánie názywa ſprawą Páńſką choć tá ſprawá była ludźi złych Káldeyczyków/ ktorzy z hárdości y z okrućieńſtwá vdáwali ſie ná to/ ale Pan dobrze vżywał tego náczynia złego ku wykonániu ſprawy ſwey/ á ku dośćvczynieniu ſądom ſwym.

11. Moáb od młodości ſwoiey beſpieczne było/ y leżało ná ſwoich drożdżách/ ani było przeroczone z naczynia w naczynie/ y nie chodźiło w poimanie/ á dla thego w ſwem ſmáku zoſtawało/ á nie zmieniłá ſie woność iego.

12. A przeto oto dni przychodzą/ mowi Pan/ w ktore puſzczę ná nie thy ktorzy ie przenioſą/ á przeprowádzą y wyczerpáią naczynia iego/ y potłuką flaſze iego.

13. Zeſtromocone będźie Moáb dla Chamoſá iáko dom Izráelſki zeſtromocon był o [C] Bethel/ ktore było vfániem iego. † 1. Krol. 12. v 29 C To ieſt/ kedy chwalili cielce złote.

14. Jákoż rzeczećie/ [*] My ieſtechmy mocni y możni mężowie ku bojowi? * Ezái. 16. v. 7.

15. Gdyż Moáb rozbożone będźie/ y miáſta ie[o] popalone będą/ á przebráni młodźieńcy iego poydą w zámordowánie/ mowi Krol/ ktorego imie ieſt Pan Záſtępow.

16. Bliſko temu iż vpad Moábá przydźie/ á nieſzczęśćie iego bárzo prędko zbieży.

17. Was wſzytkich cośćie ſą okolicżni iego / niech ruſzy krzywdá iego / y wy wſzyſcy ktorzyśćie świádomi imienią iego/ mowćie/ Jáko ſię złámáłá láſká mocna y láſká chwalebna?

18. O corko ktora mieſzkaſz w Dybon / zſtęp z chwały twey á ſiádź w vprágnieniu/ ábowiem ſkázcá Moábá wyſtąpi przećiw tobie/ y rozrzući twierdze twoie.

19. Chy mieszczko Aroer stań przy drodze á przypatrzay sie/ pythay sie tego ktory biezy á vcieka/á mow/ Y coż sie stało?

20. Zawstydzone iest Moáb/ bo iest potarthe / rozkwilcie sie á wolayćie/á oznáymuycie w Arnon iż Moáb iest spustoszone.

21. A iż sąd przyszedł ná ziemie w rowninach [D] ná Helon/y Jázá/y Mefáath.

D Tho słowo y ine sa własne imiona miast Moábskich.

22. Ná Dybon/ ná Nebo/ y ná dom Dyblathaim.

23. Ná Káryáthaym/ná Bethgamul/ná Bethmaon.

24. Ná Karyoth/Bozrá/y ná wszytki miastá ziemie Moábskiey / thák dálsze iáko y bliższe.

25. Rog Moábski odćiety iest/ á ramie iego iest stárte/ mowi Pan.

E Obráca rzecz swą do Káldeyczykow iákoby rzekł/ták ie trapcie áż poßáleią.

26. [E] Opoyćie ie/ábowiem powstáło przećiw panu/ niech Moáb wala sie w blwocinách swoich/ á zostánie w nasmiewisku.

27. Izaliż sie też nie nasmiewáło z Izráelá/ iákoby był policżon miedzy złodzieymi? ábowiem ile kroć mowiło o nim/z rádośćiás skákało.

28. Wy mieszczánie Moábscy odbieżćie miast/á mieszkayćie w skále/ y bądźćie iáko golębicá ktora ściele gniazdo swe w máclochu.

29. Słyszelichmy pychę Moáb/ábowiem iest názbyt hárde/ thez nádętość iego y chlubę iego / wszeteczeństwo y wyniosłe serce iego.

30. Poznałem/mowi Pan/okrućieństwo iego/á nie zsłáie go z to/ klamstwá thá sa iego / y nic takiego nie czyni.

31. A dla tego roskwile sie nád Moáb/á zawołam do wszytkich w Moáb/a dlá mężow w Kirheres rospłacze sie.

32. O mácico Sybmá / płákáć bede nád toba iákom płákał nád Jázerę/ gałązki twe przeszły zá morze/ przyszły áż do morzá Jázer : Skażcá wtárgnął ná żniwo twoie/y ná zbieránie winnic twych.

* Ezá. 16 v.10. 33. * Wesele y rádość odiethe iest z Kármel/ tákże y z ziemie Moáb/ á odiete iest wino z práśy: Then ktory tłoczy wino nie zaśpiewa / á śpiewánie dáley nie będzie śpiewániem

34. Podali głos swoy przed wołániem Hesebonu áż do Eleále y áż do Jazy / od Soár áż do Horonaim

F Pizyrownywa zá kwithnienie ludu Moábskiego z ćielicą trzećioletnią.

F ćielice trzećioletniey/ábowiem też y wody Nimrym obroca sie w spustoszenie.

35. Y vczynie/mowi Pan/iż vstánie w Moáb ten ktory czyni ofiáry ná mieyscách wysokich/á kádzi bogom swoim.

36. A dla tegoż serce moie zabrzmi dla Moáb iáko piszczałká/á serce moie wyda głos iáko piszczałki do mężow w Kirheres/dla tego iż bogáctwá ich ktorych sobie nábyli poginęły

37. † Abowiem káżda głowá oblysio ná będzie / á káżda broda ogoloná będźie/ ręce wszytki podrápáne beda/á wor będźie ná biodrách ich.

† Ezái.16.v.8. Erech.7.v.18.

38. A będźie wszędy nárzekánie ná wszytkich dáchoch Moáb y vlicach iego/ábowiem sthárłem Moáb iáko naczynie w ktoremem sie nie kochał/mowi Pan.

39. Jákożći iest potárthe? Wyćież/ Coż sie stało iż ták tył podawał? ábowiem Moáb stał sie posmiewiskiem y przestráchem wszytkim co byli w okolicy iego.

40. Abowiem thák mowi Pan/ Oto nieprzyiaciel leći iáko orzeł/á rozszerzy skrzydłá swe nád Moábem.

41. Zdobywano miast y bászty wzięto á serce mocarzow Moábskich będźie dniá onego iáko serce niewiásty rodzącey.

42. Y będźie zborzone Moáb/ ták iż narodem nie będźie/ ábowiem przećiw Pánu powstał.

43. O mieszczánie Moábski/przestrách/dół/y sidło nád toba/mowi Pan.

// Ezái.24.v.18. // Krhory wydźie z przestráchu/ wpádnie w dół / á ktory wynidźie z dołu/wpádnie w sidło/ábowiem ia przywiodę ná Moába rok nawiedzenia iego/mowi Pan.

45. Stáneli pod ćieniem Hesebonu vćiekáiąc od gwáltu / przetho iż ogień wydárł sie z Hesebonu y płomień z Syonu/ y pożrze iedne część Moábá y wierzchy ludźi burzliwych

46. Przeklętwo nád thoba Moáb/ lud Chámos wyginął/ábowiem synowie twoi poimáni są/y corki twe powiązáne.

47. Ale przywroce z więzienia Moábá w [G] ostátecznych cząsiech/ mowi Pan/ A do tądći iest sąd o Moábie.

G Ty dni ostátecznę są czásy Messyászowe gdy do społeczności Kościołá pogáni powołáni byli.

Kápitu/

Kapit. 49.

1. Fuka Ammonity przeto iż posiedli kilká miast synow Izráelskich. 5. Przepowieda iż máią być zawiedzieni do wieżienia/ y potym wybáwieni z niego. 7. Prorokuie przeciw Edomczykom. 23. Przeciw Dámaszku y Syriey. 28. Przeciw Cedár. 34 Przeciw Elámitom ábo Persom.

1. AN ták mowi Pan przeciw synow Ammonowych/ Izrá el zali żadnych synow ábo dzieciá nie ma? Czemuż tedy [A] Krol ich posiadł ziemie [B] Gád/ á czemu lud iego mieszka w mieściech iego?

2. A dla tego otho dni przychodzą/ mowi Pan/ gdy przepuszczę iż vsłysza pobudkę nád Rabbáth synow Ammonowych/ y będzie obrocone w kupę rumu/ á miásteczká ie° beda popalone ogniem/ á posiedzie ie Izrá el/ ktorego oni byli posiedli/ mowi Pan.

3. Rostwil sie Hesebonie/ ábowiem iest spustoszone Hay/ wy corki Rabbáth wolaycie/ á opaszcie sie wormi nárzekaycie á tulaycie sie około plotow/ ábowiem krol wasz poydzie do wieżienia/ á z nim spolu ksiażetha y káplani iego.

4. Czemuż sie kochasz w dolinách? á dolina twoiá oplywá/ o corko swowolna/ dufálás skárbom swoim/ á mowilás/ Ktoż kiedy przyidzie ná mie?

5. Oto dopuszczę ná cie strách/ mowi pan Bog zastępow/ od wszytkich tych ktorzy sa około ciebie/ á rozproszeni będziecie káżdy z was/ gdzie kogo szczęscie przyniesie/ y nie będzie nikogo ktoryby tulaiace przepro wádził.

6. Potym [C] przywiodę syny Ammonowe z poimánia/ mowi Pan.

7. Pan zastępow ták mowi do Edomczykow/ Izali nie mász mądrości w [D] Theman? Izali rádá synow zginęlá/ á w niwecz sie obrocila ro stropność ich?

8. Vciekaycie wy mieszkáiacy w Dedán/ podaycie tyl/ á schowaycie sie ná mieyscách skrytych/ ábowiem przywiodłem zginienie ná [E] Ezau/ y czás náwiedzenia iego.

9. Jeśliż [F] zbieracze winá przyida/ niezostáwia by iagodki/ á ieśli zlodzieie w nocy/ rozerwa áż dosyć mieć beda.

10. Abowiem ia obnażyłem Ezau/ y odkrylem skryte mieścá iego/ á nie może sie zákryć/ nasienie iego wyniszczone będzie/ bracia y sąsiedzi iego iż go niestánie.

11. [G] Zostaw sirotki twoie/ á ia wychowam ie/ y wdowy thwoie vfáć mnie beda.

12. Abowiem thák mowi Pan/ Otho [H] oni przeciw kthorym nie wyszło skazánie żeby pili z [I] kubka/ beda pić z niego/ y ty wydzieszli go tedy ścia nie wydzieszs/ owszem gi pić musisz.

13. Bom ia záprzysiągł sam przez sie mowi Pan/ iż [K] Bozra spustoszone będzie/ á przyidzie w pohánbienie/ w zborzenie y w przeklectwo/ y wszytki miástá iego opustoszeia na wieki.

14. *[L] Słyszałem sławę od Páná/ y posłáne takie poselstwo do Pogánow/ Zbierzcie sie/ á ciągnicie przeciw iemu/ á powstańcie ku boiowi.

15. Abowiem oto iam ciebie miedzy pogány postawił namnieyszym/ y ják wzgárdzonym miedzy ludźmi.

16. Hárdość twoiá y pychá sercá twego zdrádziłá cie/ ty ktory mieszkasz [M] w iámách skálnych/ á dzierżysz sie wysokości gory/ bys też sobie vplotł gniazdo ták wysoko iáko Orzeł/ iednák cie z thámtąd stárgne/ mowi Pan.

17. Będzie też y Edom spustoszone ták bárzo/ iż kiedy kto tam tedy przeydzie/ záżiwnie sie/ á świstáć będzie nád wszytkimi plagámi iego.

18. † Rownie thák iáko Sodomá y Gomorrhá podwrocona iest y mieścá ich okoliczne/ mowi Pan/ iż tam nikth zmieszkáć nie może/ áni syn człowieczy tám mieszkáć będzie.

19. ‖ Oto iáko lew [N] wychodzi przed powodzia Jordanu ku mieszkániu bespiecznemu/ á gdy sie chce vspokoić/ przepuszczę iż nátychmiast mu biegáć/ á ktoż będzie godny ábych go wysthawił przeciwko niey? ábowiem ktoż iest mnie rownym? á ktoż mnie zámierzy czás? [O] A ktoryż to iest pásterz coby sie mnie przeciwił?

[A] Drudzy czytáią Melchomá Bálwaná Ammonitskiego.
[B] Gdy dziesięcioro pokolenie záwiedzione było do Bábilonu/ tedy Ammonitowie posiedli ziemice pokolenia Gád.
[C] A to sie pothym wypełniło zá czásow Messyaszá ktory iesth błogosłáwieństwem pogánom.
[D] To iest w Idumei ktora tu thym przezwyskiem názywa od Temána synà Elifázowego synà Ezau.
[E] Mowi tu do Edomczykow ktorzy pośli z Ezau.
[F] Tymi słowy dawa znać iż wszyt ko chce wytracić.
[G] Rozumie tu prorok o całkowym zburzeniu że nikt nie będzie kthoby wopiekę swą miał wziąć ich sierothy y wdowy.
[H] To iest lud moy Izráelski.
[I] Przez kubek rozumie karánie y rozgniewánie Boże.
[K] Bozra iest miásto przednieysze Edomczykow.
* Abd. 1. v. 1.
[L] Słyszałem iż posłał Pan posły swe do nieprzyiaciół twoich aby ie pobudził ku walce przeciw tobie.
[M] To iest ná mieyscách obronnych y niedobytych.
† 1. Mo. 19. v. 25.
‖ Mácz. 50. v. 44.
[N] To iest nieprzyiaciel twoy.
[O] Ark. 8. Job. 41. v. 1.

49 A dla tegoż słuchayćie rády Páńskiey ktorą vrádził przećiw Edomczykom/ á myśli iego ktore vmyślił przećiw mieszkáiącym w Theman/ Maluczcy od trzody beda ie włoczyć precz/ á poborza spolu z niemi mieszkánia ich.

21 Ziemiá sie wzruszyłá przed głosem vpadku ich/á wołánie głosu ich słyszáne iest w morzu czyrwonym.

22 Oto wyleci iáko orzeł / y poleci á rozćiągnie skrzydłá swe nád Bozrá y sthánie sie serce mocnych z Edom dniá onego iáko serce niewiásty rodzącey.

23 O Dámászku/ pohánbioneć iest Hemáth y Arfád/ ábowiem słysżeli wieści złe y rostárgnieni sa w myślách/ iákoby on ktory iest ná morzu kthory przed strachem vspokoić sie nie może.

24 Dámászek iest rostárgnione/á vdáło sie ku vćiekániu/ strách ie ogárnął/ vćiski y bolesći dzierżały sie go iáko niewiásty rodzącey.

25 Y iákoż nie zostáło miásto sławne y miásto wesołe?

26 A przetoż vpádną młodzieńcy ie go ná vlicách iego/y wszytcy mężowie waleczni poginą dniá onego/ mowi Pan zastępow.

27 Rospále ogień ná gorze Dámászku/ á wyniszcze pálace P Benádádowe.

28 Do Q Cedáry y do Krolestw Azor ktore Nábuchodonozor krol Bábiloński poráził/ thák mowi Pan/ Wstańćie á wynidźćie przećiw Cedár/ á do gruntu podwroććie ludźi od wschodu słońcá.

29 R Wezmą namioty ich y trzody ich opony ich ze wszytkim naczyniem ich thákże y wielbłądy ich wywiodą/ á wołać beda przećiw im/ Strách iest w okolicy.

30 Vćiekńićie z tąd/ vstąpćie co nayprędzey/ skryćie sie w mieyscách głębokich wy mieszkáiący w Azor/ mowi Pan/ ábowiem Nábuchodonozor krol Bábiloński záczął rádę przećiwko wam.

31 Wstańćie á idźćie do narodu spokoynego/ y mieszkáiącego w bespieczeństwie/mowi Pan/ kthorzy ani bram/ ani zawor niemáią/ álemieszkáią sámi.

32 Wielbłądy ich podáne beda ná łup/ y wielkość bydłá ich ku szárpá-

ninie/ y rozproszę ie po wszythkim wietrze áż do ostátecznych gránic/ á ze wszech krolestw przywiodę vpadek ich/ mowi Pan.

33 S A sthánie sie Azor mieszkániem smokom y zostánie pustynia náwieki/ Nikt thám nie zmieszka/ áni w niey syn człowieczy postoi.

34 Rzecz Páńska ktora podána iest Jeremiaszowi prorokowi przećiw T Elám/ná początku pánowánia Sedekiaszá krolá Judskiego w ten sposob.

35 Pan zastępow ták mowi/ Oto złamię łuk Elámithow przodek mocy ich.

36 A przywiodę przećiw Elámitom wiátry ze czterech kathow ziemie/ y rozproszę ie po wszytkich tych wietrzech/á żaden narod niebędźie gdźie by nie mieli przyidź ći kthorzy beda wygnáni z Elám.

37 Zátrwożę Elámity przed oblicżym nieprzyiaćioł ich/ y przed oblicżym wszytkich tych ktorzy czyhaią ná żywot ich/ y przywiodę ná nie nieszczęśćie y gniew popędliwośći moiey/ mowi Pan/ á poślę zá niemi miecz/ áż ie wyniszcze.

38 Y postáwię stolice moie w Elámie/ á z thámtąd wytrácę Krole y książętá/ mowi Pan.

39 Ale czásow ostátecznych przywrocę więźnie z Elám/ mowi Pan.

P To iestb Krolá Dámáskowego.
Q Cedár iest ziemicá w Arábiiey pustey.
R To iest nieprzyiaćiele ich.
S Azor było miásto zacne w Krolestwie synow Ammonowych.
T To iest przećiwko Persom.
O Dámászek było stolica krolestwá Syryiskiego / á w tym słowie zámyká wszytko krolestwo ktoremu podległe były ine miásta ktore tu dáley wylicza.

Rozdźiał L.

1. Opowieda prorok Jeremiasz zborzenie Bábilończykow y Káldeyczykow/ ktorzy Belowi y Merodáchowi bátwánom swoim vfáli. 3. Przythym oznaymuie przyśćie Medow y Persow do Bábilonu / ábyie zborzyli do gruntu/ y ziemie ich spustoszyli. 4. y 9. Wypisuie wybáwienie ludu Izráelskiego z więźienia/ z kthorego byli wypuszczeni gdy Cyrus Krol Perski wźiął Bábilon y wrocili sie do Jeruzálem. 11. y 17. Ukázuie przyczyny spustoszenia Bábilońskiego. 19. Obiecuie Pan Bog z miłosierdźia swego wybáwienie Zydom y grzechow odpuszczenie. 21. A iżby pewnieysze było okázał proroctwo swoie/powtarza rzecz o skázeniu Bábilońskim. 44. Ná ostátek twierdźi rádę Páńską być nie odmienną.

1 SLOWO ktore opowiedźiał o Bábilonie y o ziemi Káldeyskiey/ przez Jeremiászá proroká.

Opowie-

2. Opowiedayćie w narodźiech / á dayćie sie im słyszeć / podnieśćie chorągiew / rozgłaszayćie / á nic nie tayćie / mowćie / Wźięte iest Bábilon / A Bel pohánbion iesth / Merodách stłuczon / bálwány iego pohánbione / y bogowie iego pokruszeni sa.

A Bel y Merodách byli Bogowie Bábilońscy ktorym oni osobliwie wierzyli.

3. Abowiem B narod wyćiągnie przećiw iemu od pułnocy / á położy źiemie iego w spustoszenie / y nie będźie nikt coby w niey mieszkał ták z ludźi iáko y z zwierząt / wszytcy sie ruszyli y wyszli.

B To iest Persowie y Medowie.

4. W onych C dniech y w onych cżásiech / mowi Pan / synowie Izrael scy przyidą y synowie Judscy społu / á idąc płákáć będą / á przyda y szukáć będą pana Boga swego.

C To sie ná then czás wypełnić miáło / gdy Cyrus wźiął Bábilon á dał Zydom wolność Ezd. 1.

5. Pytáć sie będą drogi do Syonu / á tu sie obroca twarzy ich / Zeydźćie sie á poślubćie sie Pánu przymierzem wiecznym / ktore nigdy nieprzyidźie w zápámiętánie.

6. Lud moy był iáko owcá vpłoszona / pástyrze ich dopuścili sie im błáká / á wygnáli ie ná gory / tułáły sie od gory do pagorku / á zapomniáły stánowiská swego.

7. Wszytcy ktorzy ie znaydowáli pożyráli ie / á mowili nieprzyiaćiele ich My nic złego nie cżyniemy gdyż oni zgrzeszyli Pánu / ktory był mieszkániem sprawiedliwości y nádźieia oycow ich.

8. Wynidźćie z posrodku Bábilonu á wynidźćie z źiemie Káldeyczykow stańćie sie iáko kozłowie przed trzodą.

9. Abowiem otho wzbudzę y przywiodę ná Bábilon zgromádzenie wiela narodow z źiemie pułnocney y sprawią woyská przećiw iemu / y ták wźięte będźie / á strzały iego będą iáko strzelcá tucznego / z ktorych żadna dármo wysthrzelona nie będźie.

10. Káldea podána będźie ná łup / á wszytcy ktorzy ią złupią násyceni będą / mowi Pan.

11. Dla thego iżeście sie rádowáli y weselili depcąc dźiedźictwo moie / y dla tego iżeście sie vtuczyli im / iáko ćielicá trawa / á poryzaliście iáko wąsniwe konie.

D To iesth źiemiá Káldeyská ktthora była pánią wßetkich inych krolestw

12. D Mátká waszá bárzo iest posromocona / rodźicielka waszá záwsty dźiła sie / stánie sie poślednieyszą mie dzy narody / będźie pustha / płona y sucha.

13. Nie będą w niey dáley mieszkáć dla gniewu Pańskiego / ále będźie do szczątká pusta / ktokolwiek przeydźie przez Bábilon zdymieie sie / y świśnie nád wszytkimi plagámi iego.

14. Zszykuyćie woyská przećiw Bábilonu wszędy wokolo / wy wszytcy co łuk ciągnieće / strzelayćie do niego / nie szánuyćież strzał / ábowiem o nos zgrzeszyło przeciw Pánu.

15. Krzyczćie ná nie ze wszech stron boć sie musi podáć / vpádły grunty iego / mury iego rozrzucone sa / á bowiem nád niem pomstá Pańska / Pożyńćie nád niem pomstę / á oddayćie mu iáko ono inem oddawało.

16. Wykorzeńćie rozsiewácżá z Bábilonu / y tego ktory trzyma sirp cżásu żniwá / przez mieczbor zący káżdy z nich obroći sie do ludu swoiego / y káżdy vćiecze do źiemie swoiey.

17. Izráel iest iáko trzodá rozproszoná / lwi ie rosproszyli / E Krol Assyryiski ten go napirwey zrzeć począł / á potym ten Nábuchodonozor krol Bábilońśki ostátecznie pogryzł F kości iego.

E To iesth / Teglát Fálássár ktory naprzod záwiodł do wieźienia dźieśie á cioro pokolenie.

F A to gdy záwiodł dwoie pokolenia w poimánie Judę y Beniámin.

18. A przetoż pan zastępow Bog Izráelski tak mowi / Otho nawiedzę Krolá Bábilońskiego / y źiemie iego iákom nawiedźił Krolá Assyryiskiego.

19. Y przywrocę zás Izráela do mieszkánia iego / á pasć sie będźie w Kármelu / y w Básán / á dusza iego ná sycona będźie ná gorách Efraim y w Gáláád.

20 W onych dniech y w onych cżásiech / mowi Pan / Beda szukáć nieprawości Izráelskich / á nigdźiey sie nie pokaża / grzechow Judskich / á nie beda znalezione / ábowiem odpuszczę tym ktore pozostáwię.

21. G Wyćiągni przećiw źiemi odporney / y owszem przeciw mieszkáiącym w niey / ábys ie nawiedźił / Rozsypuy á borzzá niemi / mowi Pan / á czyń wszytko iáko ia każę tobie.

G Tu Pan czyni rzecz do Cyrusá y do woyská iego.

22 Glos walki iest w źiemi y spustoszenie wielkie.

23 Jákoż ći iesth stłuczon á złaman

H Mázywa tłym przezwyſkiem krola Babiloñſkiego ktory był pohołdowat y zwalczył tine Krole.

H miot wſzytkiey ziemie/ iáko ſie ſtáło z puſtynia Bábilon miedzy narody.

24 Vśidliłem cie y ieſteś wźiethe o Bábilon/á tyś o tym nie wiedźiáło Náleźiono cie y vchwycono/ abowiemeś ku gniewu wyzwáło Páná.

25 Pan otworzył ſkarb ſwoy/á wyniosł naczynie gniewu ſwego/ bo ſpráwá Páná zaſtępow ieſt w źiemi Káldeyczykow.

26 Przyidźiećie do niey áż do koń/ czyn/otworzćiez ſzpichlerze iey/ podeptuyćie ia iáko ſnopie/ rozborzćie ia ták iżby w niey nic niezoſtáło.

27 Pozábiiaycie wſzythki cielce iey ktorzy ſie godzą ku zábiiániu/Przeklectwo nád nimi / ábowiem przyſzedł dźień y czás nawiedzenia ich.

28 Głos vćiekáiacych y tych co vchodzą z ziemie Bábiloñſkiey/ ku oznáymienin pomſty páná Bogá náſzego y pomſty kośćiołá iego.

29 Zgromádzćie ſie okolo Bábilonu wſzytcy ſtrzelcy/ wſzyſcy co ćiągnićie łuk/rozbiyćie namioty okolo niego/ áby żaden nie vſzedł/ Oddayćie mu iáko ono inym oddawało/czyńćie z niem iáko też ono inym czyniło/ boć ſie pyſznilo przećiwko Panu/ y przećiw świętemu Izráelſkiemu.

30 A dla thego polegą młodźieńcy iego ná vlicách iego/y wſzytcy mężowie waleczni pobici beda dniá onego/ mowi Pan.

31 Oto ia mam z toba co czynić o pyſzny/mowi Pan Bog zaſtępow/ bo iuż przyſzedł dźień twoy/y czás náwiedzenia twego.

32 Pyſzny potknie ſie y pádnie/á żaden go nie podnieſie/ zápale ogień w miáſtách iego/á zniſzczy wſzytko okolo niego/

33 Pan Bog zaſtępow thák mowi ſynom Izráelſkim y ſynom Judſkim/ Spolu ſie gwałt dźieie/wſzytcy ktorzy ie poimáli trzymáią ie/y nie chcą ich wolno puśćić.

34 Ale odkupićiel ich możny ieſt ktorego imie ieſt Pan zaſtępow/ wezmie na ſie krzywdę ich/ áby dał odpocżynienie ziemi/á poruſzył mieſzkáiące w Bábilonie.

35 Miecz ieſt ná Káldeyczyki/ mowi Pan/y ná mieſzczány Bábiloñſkie/ ná Kſiążętha iegoy ná mędrce iego.

36 Miecz ieſt nád wieſzczki iego ktorzy ſie zbłáźnią/miecz ieſt nád mocarzmi ktorzy ſie polękáią.

37 Miecz ieſt nád końmi y nád wozmi/ y nád wſzytkim ludem ktorzy ſą w posrodiego/y ſtáną ſie iáko niewiáſty / miecz ieſt nád ſkárby ktore beda rozſzárpáne.

38 Suchość ieſt nád wodámi iego y wyſchną/ bo ieſt ziemiá obrázow rythych á chlubią ſie w ſwych zabobonach.

39 A dla tego tám mieſzkáć beda[1] Zijim y Jim / á ſpolu thez ſtruſowie mieſzkáć w nim beda/ A nie beda mieſzkáć w niem ná wieki/ áni w nim bedźie mieſzkánia od narodu do narodu.

[1] O tych przezwyſkach patrz Ezá. 13. v. 21.

40 *Tákiáko Pan podwrocił Sodomę y Gomorrhę/ y mieyſcá ich okoliczne mowi Pan/ Nie bedźie tham nikt mieſzkał/áni tám poſtoi ſyn człowieczy.

* 1. Mo. 19. v. 25. Ezá. 13. v. 19.

41 Otho lud przyidźie z pułnocy y narod wielki/y wiele krolow wzbudźi ſie z roznych ſtron ziemie.

42 Pochwyca tarcze y łuk/okrutnymi beda á nie zmiłuią ſie/głos ich záhuczy iáko morze/ á wſiedą ná konie á gotowi beda iáko ludźie ku bitwie/ y ſzykowáni przećiw tobie/ o corko Bábiloñſka.

43 Krol Bábiloñſki vſłyſzał ſławę ich/ręce iego zemdláły/á vćiſk ogárnął go y bolesć iáko niewiáſte rodzącą.

44 † Oto ſie wyrwie iáko lew przed powodźią Jordanu do mieſzkánia mocnego/ ábowiem dam iemu vlężeć/ y roſpędzę z támtąd/ á ktho ż bedzie godny ábych go wyſthawił przećiwko niey? ábowiem y ktho ż mnie rowny ieſth? á ktho mnie zamierzy czás? á ktho ry ieſt paſtyrz coby ſie miał mnie przećiwić?

† Wyżſzey 49. v. 19.

45 A przetoż ſłuchayćie rády Páńſkiey ktho ra vrádźił o Bábilonie/ y myſli iego ktore vmyſlił przećiw ziemi Káldeyczykow/ Záiſte máluczcy od trzody włoczyć ie beda/ á położą w ſpuſtoſzenie mieſzkánia ich ſpolu z niemi.

Ziemiá ſię

[1] Mogłoby się tu czytać słow więc wielebny Oreł Papież Żydowiński Bę niedzy obrzezany niemałz

16. Ziemiá ſie wzruſzyłá przed gło/ſem wźięcia Bábilonu /á wołánie ſłyſzáne było miedzy narody.

Kapitu. ſt.

1. Opowieda ſkażenie Bábilonu przez Me/dy y Perſy. 5. Okázuie przyczyne ſkażenia iego. 7. Okázuie iáka miáłá być rozgá páń/ſká ku karániu wſzech narodow ziemie. 10. Wierni ſie ráduią z pomſty ktora Pan wźiął z Bábilonu. 12. Náśmiewa ſie z ſza/lonego vſánia Bábilończykow / krora po/ktádáli w ſitách ſwych. 14. Náucza iákie/go zwyćieſtwá vźyć mieli Medowie prze/ciw Bábilończykom / ktore idź miáło od ſá/mego Bogá. 17. Náśmiewa ſie z prożno/ści bálwochwálcow. 19. Okázuie rożnice Bogá prawdźiwego y fáteźnych bogow. 25. Mowi powtore o Bábilonie y o ſkáże/niu iego. 34. Wierni poimáni ſkárżą ſie ná okrucieńſtwo Nábuchodonozorá. 36. Pan obiecuie iż vczyni pomſte nád nieprzyiácio/ły ſwemi. 59. Jeremiaſz dáie księgi Sárái/aſzowi w ktorych było zámknione ſkażenie Bábilonu.

1. TAn ták mowi/ Otho ia wzbudzę nád Bábilonem / y nád mieſzczány ie/go ktorzy ſerce ſwe podnieſli przeciw mnie / wiátr puſtoſzący.

2. Y przypuſzczę do Bábilonu roz/boyniki ktorzy ie rozborzą / y wypla/dzą ziemie iego / przeto iż zewſzad obtoczą czáſu vtrapienia iego.

3. Y rzecze Pan do thego ktory cią/gnie łuk ſwoy / y do onego ktory ſie chlubi w páncerzu ſwym: Nie prze/puſzczaycie młodźieńcom iego / do gruntu wygładźćie wſzytko woy/ſko iego.

4. Pobici polegą w ziemi Káldey/ſkiey / á pokłoci po vlicách iey.

5. Abowiem Izráel y Judá nie zo/ſtháną [A] wdowámi przez Bogá ſwoiego Páná Záſtepow / ácźkol/wiek ziemiá ich nápełniona ieſt grze/chy przeciw Swiętemu Izráelſkie/mu.

A To ieſt nie będźie lud iego opuſzczo/nym przez rátunku

6. Vćiekaycie z posrzodku Bábilo/nu / á káżdy z was niech záchowa zdrowie ſwoie / abyśćie y wy nie byli zátráceni w złości iego / ábowiem cźás pomſty Páńſkiey odpłáci mu zapłátę iego.

7. Bábilon było iáko kubek złoty w rece Páńſkiey / opaiáiąc wſzytkę zie/mię / narodowie pili wino iego / á dla tegoż poſzáleli.

8. * Bábilon z trzáſkiem vpádło / á zborzone ieſt: Rospłáczćież ſie nád nim / wezmićie żywicę ná iego bole/ści / áza może być vzdrowione. * Ezái. 21. v. 9. Ziáw. 14. v. 8.

9. Mychmy leczyli Bábilon / ále ſie niezgoiło / opuśććież ie / a podźmy ká/żdy do ziemie ſwey / ábowiem ſłu/szne káránie iego przyſzło áż pod niebo / á dotyka ſie obłokow.

10. Pan ſprawiedliwości náſze iá/śnie okazał / podźmy á opowiedz/my ſprawę Páná Bogá naſzego w Syonie.

11. Wypoleruyćie ſtrzały á nápełni/ćie ſáhaydaki / Pan wzbudźił du/chá Krolow Medſkich / ábowiem vmyſlił wytrácić Bábilon / gdyż ieſt pomſtá Páńſka y pomſtá Ko/ściołá iego.

12. Podnieśćie choragiew ná mu/rzech Bábilońſkich / dwoiáka ſtraż oſadźćie / poſthawćie warterze / v/czyńćie zaſadźki / ábowiem Pan v/myſlił / y wykona wſzythko co wy/rzekł przećiw mieſzczánom Bábi/lońſkim.

13. O ty ktore mieſzkaſz nád wodámi wielkimi á obfituieſz w ſtárby / przy/ſzedł koniec twoy y kres łákomſtwá twego.

14. † Pan záſtepow záprzyſiągł przez † Amos. 6. v. 8. duſzę ſwoię / mowiąc / Záiſte iáko/bie nápełnię ludźmi iáko mſzycá/mi / á oni zákrzyczą ſpołu nád toba ná trwogę.

15. * Oncí to ieſt ktory ſprawił ziemię * 1. Mo. 1. v. 6. mocą ſwą / á zgotował świát ma/drością ſwoią / y roſtropnością ſwą roſpoſtárł niebioſá. Pſalm. 136. v. 6. Wyſſey. 10. v. 12.

16. Gdy głos ſwoy wyda / wody pod niebem záhuczą / á podnoſi chmury od końcźyn ziemie / obráca łyſkáwi/ce w dźdże / á wywodźi wiátry z mieyſc ich.

17. Szalony ieſt człowiek z mądro/ścią ſwoią / káżdy rzemieśnik dla ſwych obrázow zeſromocon ieſt / á/bowiem wſzytko co vleie / klamſtwo ieſt / á nie máſz tám duchá.

18. Prożność ieſt á robotá obłudna / pogina

pogina czásu náwiedzenia swego.

B To iest Bog. 19. Nie takowyć iest B dział Jakobow/ ábowiem on iest ktory wszytko spráwil/á iest sceptrum dziedzictwá iego/Pan zastepow iest imie iego.

20. Ty iestes mlot moy ku potluczeniu zbroie/á przezćie potluke narody y Krolestwa podwroce.

21. A przez ćie potre koniá y iezdnego/potre przez ćie woz y tego co nánim iedzie.

22. Y potluke toba mężá y niewiáste/ vderze toba stárcá y dziećie/ potluke też spolu młodzieńcá y pánienke.

23. Potluke przez ćie pástyrzá y trzode iego/oracżá y z iárzmy iego/ potluke przez ćie Książętá y hetmány.

24. A odpláce Bábilonowi/y wszytkim obywátelom Káldeyskim wszytke ich złość ktora oni okazali przećiw Syonu przed oczymá waszemi/ mowi Pan.

25. Oto ia z toba czynić mam Goro skázona/ mowi Pan/ ktora psuiesz wszytke ziemie/rośćiagnę ia też nád toba rękę swą/á wywálećie z opoki/ ábych ćie vczynił gora popalenia.

26. Nie bedzie z ciebie wyiet kámień ku społeniu węglá/ áni żaden kámień ná záłożenie gruntow/ ále ná wieki zepsowána zostánieszs/ mowi Pan.

27. Podnieśćie chorągiew ná ziemi/ trabćie w trabe miedzy narody/zgotuyćie pogáństwo przećiw niey/zgromadzćie przećiw niey krolestwá/Arárat/Minny/y Aschenáz/ postánowćie nad nia Hethmany/ przywiedzćie ná nie konie iako kosmate gąsiennice.

28. Zgotuyćie ná nie narody/Krole Medskie/Książętá ich/y wszytki hetmány ich/ ze wszytka ziemia pánowánia iego.

29. A zádrży ziemiá y rozżali sie/bo to co Pan vmyslił przećiw Bábilonowi zmocnilo sie/ áby ziemiá iego byłá zborzoná y spustoszoná.

30. Mocarze Bábilońscy przestháli walczyć/ musieli zućiekáć ná zamki/męstwo ich wysililo sie/á stali sie iako niewiásty/mieszkánia iego popalone sa/ á zawory iego polamáne sa.

31. Goniec bedzie potykał gońcá/á posel poslowi zábieży droge/áby opowiedzieli wiesć Krolowi Bábilońskiemu/iż iest miásto iego wzięte od iednego końcá áż do drugiego.

32. A brody iego osádzone/y wszedy C ogień wysuszył wody/ mężowie iego walecżni vstrászeni sa.

C Abowiem thák historykowie piszą iż Cyrus obrocił in dze rzekę Eufrates á onym stárym rzeczyskiem przypuścił lud swoy w miásto.

33. Abowiem Pan Zastepow Bog Izráelski tak mowi/ Corká Babilońska iest iako boisko/ przyszedł czás w ktory musi być podeptána/ Jeszcze máluczko a przijdzie czás żniwá iego.

34. Nábuchodonozor Krol Bábiloński pożyrał mie/ y pocierał mie/ vczynił mie naczyniem prożnem/ D polknął mie iako Smok/ napełnił brzuch swoy roskoszámi moimi/ á potym mie wygnał.

D Pan krzywdę ludu swego poczytá zá swą własną.

35. Lup bogactw moich y ciálá mego wołáią przeciw Bábilonowi/ mowić będzie mieszkaiąca w Syonie/ Krew moiá nad obrwatelmi Káldeyskimi/rzecże Jeruzalem.

36. A dla tegoż rzekł Pan/Oto zástáwie sie o twoie krzywdę/á pomszcże sie zá ćie/wysuszę E morze iego/y wysuszę E źrzodłá iego.

E Przez Morze rozumie obfite bogáctwá miástá Bábilońskiego.

37. Bábilon obrocone będzie w kupy rumu/á sthanie sie mieszkániem Smokom/będzie w podziwienie/ y w poświsthowánie przez mieszkáiących.

F To iest początek rodu iego.

38. Ryczeć społu będą iako Lwi/á krzyczeć będą iako szczenięta lwie.

39. Vczynię im gody ná rospalenie ich/ á popoię ie áby sie weselili a posneli snem wieczným/ á iuż więcey áby sie nie ocucáli/mowi Pan.

40. Wywiodę ie iako báránY ku zabićiu/á iako stopy y kozły.

41. Y iák iest dobyte G Sesách y iáko wzięthe iest naslawnieysze po wszytkiey ziemi y iakoż sie stało Bábilon w zdumienie miedzy ludźmi?

G Otym pátrz wyżey káp. 25. v. 26.

42. H Morze podnioslo sie nad Bábilonem/okryte iest wielkością wod iego.

H Thu záśie przez morze rozumie woysko Perskie y Medskie.

43. Miásthá iego przyszły w podźwienie iáko ziemiá plona y pustá/w ktorey żaden nie zmieszká/ á żaden człowiek támtędy nie przeydzie.

44 Náwiedzę też Belá w Babilonie/ y wydrę z pászczęki iego to co on I połżárł/á narodowie nie zbieżą sie więcey do niego: y mury Babilońskie będą podwrocone.

I To iest/ofiáry iemu czynione/á ktory był w rákiey mocy nie tylko ofiárowano mu dáry ale y dźiatki.

45 O ludźie moy/wychodźćie z posrodku iego/á wybáw kázdy dusze swoie od zápalenia gniewu Páńskiego.

By snadź

46 By snadź serce wąsze niezemdla
ło/á iżbyśćie sie nie polekali wieśći/
ktore bedzie słyszeć ná ziemi: bo no/
winy przychodzić beda w tym roku/ 59
y pothym drugiego roku przijdzie
wieść y gwałt w ziemi/ á pan przij
dzie ná paná.

47 A dla tegoż/ Oto dni przychodzą
w ktore ia nawiedze bałwany Bá/
bilońskie/ y wszytká ziemiá iego zá/
hańbiona bedzie y wszyscy pobici po 60
lega w posrod iego.

48 Nieboy ziemiá rozwesela sie nád
Babilonem y tho wszytko co w nich
iest: ábowiem woiownicy przijdą 61
do niego od pułnocy/ mowi Pan.

49. A iáko Bábilon było przyczyna
iż polegli pobici Izraelscy/ ták pole
gą pobici Babilońscy po wszythkiey 62
ziemi.

50. W ktorzyśćie vszli mieczowi/
idźćie á nie pozostawayćie/ wspo/
mnićie z dáleká ná Páná/ á niech
wam przijdzie na pámięć Jeruzá/
lem. 63

21. Zawstydzeni iestechmy/ bochmy
słyszeli posromocenie/ Wsthyd okrył
oblicza nasze/ bo cudzoziemcy przy/ 64
szli ná swiethe mieysce domu Pá/
ńskiego.

52. A dla tegoż dni przychodzą mowi
Pan/ w ktorych nawiedze bałwany
iego/ á po wszythkiey ziemi iego
wzdychać bedzie zraniony.

53. Chociażby też Babilon wyniosło
sie áż do nieba/ á otoczyło sie mury
naywieczszemi: á wszakoż woiowni
cy przijdą k niemu ná me rozkazá/
nie/ mowi Pan.

54. Głos wołánia słyszan iest z Bá/
bilonu á wielká porażká od ziemie
Káldeyskiey.

55. Abowiem Pan rozborzył Bábi/
lon/ á popsował w nim głos wiel/
ki/ y nawałności iego záhucza iá/ 1.
ko wielkich wod/ á zábrzmi głos ich.

56 Abowiem przyszedł woiownik
przeciw Bábilonu/ mocarze iego
poimáni są/ á łuki ich złamáne: abo/
wiem Bog nagrody Pan nágro/
dzi im sowićie.

57 Popoie Książętá iego y mędrce/
przełożone/ vrzędniki/ y mocarze
iego/ Zásna snem wiecznym/ á nie
ocuca sie/ mowi Krol ktorego imie 2.
iest Pan zastępow.

58 Pan zastępow ták mowi/ Then 3.
mur szeroki Bábilońskí złáman bę/
dzie/ y brany iego wysokie spalone
beda ogniem/ á ludzie darmo beda
prácować áby ten ogień vgásili.

Słowo ktthore rozkázał Prorok
Jeremiász Saráiemu synowi Ne/
ryiego syna Náházyego/ gdy szedł z
Krolem Sedekiaszem do Bábilo/
nu/ roku czwartego pánowánia ie/
go/ á był Sarájas naprzednieyszy
podkomorzy.

Nápisał tedy Jeremiasz wszytko
trapienie co ná Babilon przyjść mia
lo w księgi/ y wszytki ty słowá ktore
są nápisane przeciw Babilonowi.

Rzekł potym Jeremiasz do Sá/
ráiásza/ Gdy przijdziesz do Babilo
nu/ á ogladasz ie/ y czytać bedziesz
wszytki ty słowá.

A rzeczesz/ Panie/ mowiłes prze
ciw mieyscu themu iżes ie zborzyć
miał ták bárzo iżby w nim żadnego
mieszkáiącego nie zostało/ od czło/
wieká áż do bydlęcia/ owszem aby
było wiecznie spustoszone.

A gdy przeczytasz księgi ty/ wwia/
żesz kámień v nich/ y wrzucisz ie w
posrod Eufrátesa.

Y rzeczesz/ Ták vtonie Babilon
á nie powsthánie wiecey z nieszczę/
ścia/ ktthore ia przywiodę ná nie/ y
thákże vsthánie. A do tądci są sło/
wá Jeremiaszowe.

Kapit. 52.

1. Powtárza o skażeniu Jeruzálem/ O poi
maniu Sedekiaszá/ y pobiciu synow iego.
17. Kościoł złupiony przez Kaldeyczyki/ á
naczynia iego zánieśione są do Bábilonu.
24. Sáráiasz pierwszy kápłan y ini odwie
dzieni są do Nábuchodonozorá/ y są przed
nim pobici. 28. Liczbá tych ktorzy byli zá
wiedzieni do Bábilonu przez Nábuchodo
nozorá. 31. Krol Joáchin wybawiony
z więzienia przez Ewil Merodácha Kro
lá Bábilońskiego.

*A tenczás było Sedekia
szowi dwádzie
ścia y ieden rok
gdy wstąpił na
krolestwo/ y pá
nował iedenna
ście lat w Jeruzálem/ á imię matki
iego było Hámuthál/ corká Jere/
miaszowá [A] z Lobny.

*2. Krol. 24. v. 17.
2. Kron. 36. v. 11.

Á O they Lobnie
pátrz w. 2. ksiąg.
Kron Ká. 23. v. 30

Y czynił złość przed Pánem we
wszytkim iáko y Joiakim czynił.

Abowiem gniew Páński był nád
Juda y nád Jeruzálem/ áż ie od/
rzucił

rzucił od oblicżności swoiey: bo Sedekiasz odpornym był Krolowi Bábilońskiemu.

4 I stháło sie dziewiathego roku krolestwá iego/ dziesiatego miesiaca/ dniá dziesiathego/ iż Nábuchodonozor Krol Bábilońsky przyciągnął ze wszythkim swym woyskiem pod Jeruzálem/ y obległ ie wszędy wkoło wysypuiący wały.

5 Y było miásto w oblężeniu áż do iedennastego roku pánowánia Sedekiaszowego.

6 Ale miesiácá czwarthego/ dniá dziewiątego/ głod wźiął moc w mieście/ á spiże niedosthálo ludowi onei ziemi.

7 I miasto rozwálone iest/ y wszytcy ludzie rycerscy zućiekáli/ y wyszli z miástá w nocy fortką/ ktorá była miedzy dwiema murámi blisko ogrodu Krolewskiego/ y vćiekli drogą ku pustyni/ A Káldeyczycy leżeli około miástá.

8 Tedy woysko Káldeyczykow gonilo/ y poimálo Krolá Sedekiászá ná puszczy Jerycho/ á wszytek poczet ludu iego/ rozpierzchnął sie od niego.

9 A gdy poimáli Krolá/ posłáli go do Krolá Bábilońskiego w Ryblát ktore iest w ziemi Hemát/ á on wydał dekret przećiwko iemu.

10 Krol tedy Bábilońsky dał pośći náć syny Sedekiaszowe przed nim/ y kázał pomordowáć wszytki Książętá Judskie w Ryblátły.

11 Dał też oczy wylupić Sedekiaszowi/ y związawszy go łáncuchy roskázał krol Babylońsky záwieść do Bábilonny wsadzicz doćiemnice/ gdzie był aż do śmierći.

12 A piatego miesiácá dniá dziesiatego tegoż miesiácá/ roku ktory dziewiątynasty był pánowánia Krolá Nábuchodonozorá krola Babylońskiego/ Nabuzárdan Hetman ktory był sługa Krola Bábilońskiego przyechał do Jeruzálem.

13 Y spalił ogniem dom Páński/ y dom Krolewski/ y wszytki domy Jerozolimskie y wszytki domy przednieysze.

14 A wszythko woysko Káldeyczykow ktore było z przerzeczonym Hetmanem/ rozmiotáli wszytky mury około Jeruzálem.

15 Przytym Nábuzárdan Hethman/ zágnał w wieżenie ludźi vbogie y ostátki pospolstwá/ ktore było pozostálo w mieśćie/ y ty co byli zućiekáli do Krolá Bábilońskiego y ostátki ludu.

16 A wszákoż samże Nábuzárdan Hethman pozostháwił niektore vbogie w ziemi/ winarze y oracże.

17 Połámali też Káldeyczycy słupy miedźiáne ktore były w domu Páńskim y podstáwki/ y kociel wielky miedźiany ktory był w domu Páńskim/ yzániesli do Bábilonu wszytke ich miedź.

18 Pobrali thež kotły/ łopáty/ instrumenty Muzyki/ miednice/ czászki/ y wszytko naczynie miedziane/ ktorym posługowano.

19 A Hethman pobrał wiádra y kádzidlnice/ bánie/ gárnce/ swiecźniki/ możdżerze/ y kubki/ y wszythki naczynia złote y srebrne.

20 Y dwá słupy/ kociel ieden/ dwánaśćie wołow miedźianych/ ktorzy byli pod podsthawki/ co ie był spráwił Salomon Krol w domu Páńskim/ á miedźi tego wszytkiego naczynia niebyło wagi.

21 Wysokość słupu iednego była na osmnaśćie łokiet/ á łancuszek około niego ná dwunaśćie łokiet a miąższość iego była ná czterzy pálce/ á wnątrz był dety.

22 A ná wierzchu była galká miedźiána ktorey wysokość była na pięć łokiet/ robotą pleciona/ á iabłká granathowe w okrąg około galki/ wszytko z miedźi/ A tákowyż thež był kształt słupu drugiego y iabłek.

23 Z iedney strony widać było dziewięćdziesiąt y sześć iabłek/ á wszytkich iabłek było stho wszędy wkoło w oney robocie plecioney.

24 Wźiął też Hethman Sáráiászá naprzednieyszego káplaná/ y Zofoniászá wtorego po nim/ y trzy stroże wesćia.

25 A z miástá wźiął komornikà/ ktory był przełożonym nád rycerzmi/ y siedm mężow sług Krolewskich ktore ználeziono w mieśćie/ y przednieyszego sekretarzá woyská ktory popisował lud ziemie ku boiowi/ y sześćdziesiąt mężow z ludu ziemie/ ktorzy są ználeźieni w mieśćie

26 Nábuzárdán Hetman zabrał ie/ y odwiódł ie do krolá Bábilońskiego do Ryblátły.

Y dał

27 Y dał ie pobić á pomordować Krol Bábilońſki w Ryblath w ziemi Hemát/ y przeniesione iesth Judá z ziemie swoiey.

28 A tác liczbá ludu ktory Nábuchodonozor zábrał ſiodmego roku/ trzy tyſiace Zydow y dwadzieścia y trzech.

29 Roku oſmnaſtego zá Nábuchodonozorá / Zagnano osm ſeth y trzydzieści y dwu mężow.

30 A dwudziestego y trzecie^go roku/ zá tegoż Nábuchodonozorá/ Nábuzárdan Hethman zagnał ſiedm ſet y czterdzieści y pięć Zydow. Ktorych wſzythkich było/ cztery tyſiace y ſześć ſeth.

31 ^a Roku trzydzieſthego ſiodmego/ przewiedzienia Krolá Joachiná/ Krolá Judſkiego mieſiacá dwunaſtego/ dniá dwudzieſtego piathego thegoż mieſiacá / Ewilmerodách Krol Bábilońſki thego roku ſkoro krolowáć począł/ wypuścił Joachiná Krolá z więzienia/ y przywrocił go ku pierwſzemu doſtoienſtwu.

32 Y mowił z nim łáſkáwie/ á ſtolice iego zacniey wywyższył/ niż inych Krolow co z nim byli w Bábilonie.

33 Y odmienił ſzáty więzienia iego/ á záwżdy iadł z nim ſpołu po wſzytki dni żywotá ſwego.

34 A dawano mu obroki ná káżdy dzień z ſpiżarń Krolá Bábilońſkiego przez wſzytek czás żywotá iego/ áż do śmierći.

a 2. Krol. 25. v. 27.

Lámenty Jeremiaſzá Proroká.

Argument.

Y mále kſiąſzki zową Lámenty/ ábowiem w nich Prorok żáłobliwie nárzeka nád zburzeniem miáſtá świętego y krolestwá wſzytkiego/ y nád więzieniem ludu/ Zydowie ie ná zywáią Echá/ ábowiem ſie od thego ſłowá poczynáią / A nápiſane ſą tym porzadkiem iż káżdy wierſz poczyna ſie od litheráiako porzadkiem idzie Zydowſkie obiecádło/ áż do trzećiego kápitulum gdzie ſie trzy wierſze pod iedną litherą zámykáią/ gdzie ſie tu nikt nader pytáć niema żadney táiemnice / ále ma rozumieć że ſie to ſtáło ábo od tego co to ſam ſkłádał / ábo od kogo inego/ to ábo lepiey zrozumiano ábo w pámięći záchowano/ tákiáko y niektore pſálmy tymże ſztrychem ſą vczynione.

Kapitul. I.

1. Prorok nárzeka ná mizerny ſtan Jeruzalem. 8. Vkázuie iż káráne iest dla grzechow ſwych. 12. Prożbá ludu Jerozolimſkiego do wiernych. 18. Wyznawa grzech ſwoy. 20. Próſi Páná áby ſie pomścił nád nieprzyiáćioły iego.

W kſięgách Greckich ty ſłowá znáyduią ſie. Y ſtáło ſie gdy do więzienia poimáne iest Izráel/ y Jeruzálem ſpuſtoſzone iest / Siedźiał Jéremiáſz prorok płáczác / á nárzekał tym Lámentem nád Jeruzalem / á gorzkiem ſercem wzdychaiąc á kwiląc/ mowił.

1. Iákożći ſámo ſiedzi miáſto/ták ludne: ono/ktore ták zacne było między narody ſtáło ſie iákowdowá/ Bedąc Panem [A] kráin/ ſtáło ſie hołdownem.

2. *Nárzekało [B] w nocy/ łzy oplywáia ná iágodách ie^o / ábowiem niemaſz żadne^o z przyiaciół ie^o coby ie ćieſzył/ Wſzyſcy ie^o powinowáci zdradnie ſie z niem obchodzili/ á ſtáli ſie nieprzyiáćioły iego.

3. Przeniesione iest Juda przez ſwoie nędze á przez wielkie zniewolenie/ Mieſzka theraz między [C] narody/ á odpoczynienia ználeść nie może/ Wſzyſcy prześládowcy ie^o połápili ie w vćiſkoch.

4. Drogi Syońſkie nárzekáią/ ábowiem żaden nie idzie iemi ná vroczyſthe świeto/ wſzytki brany iey ſpuſtoſzone ſą/ kápłani iey wzdychaią/ pánienki iey ſtrapione ſą/ á ſáma w gorzkości zoſtawa.

5. Nieprzyiáciele iey wzięli nád nią

A Gtym pátrz w kſię. Krolew. y w kron. Jáko wiele kráin miáło pod ſobą.

* Jere. 13. v. 17.

B To iest czáſu ktorego miáłá odpoczynąć.

C To iesth między Káldeyczyki.

zwierzchność / á przećiwnicy iey mieli ná nie szczęśćie/bo Pan vtrapił ia dla wielkich złości iey / Máluczci iey zawiedżieni sa do więżienia od nieprzyiaćielá.

6. Wszythká zacność corki Syońskiey odeszłá od niey/ Książętá iey stáli sie podobnemy Jeleniom / ktorzy sobie pástwisk znaleść nie mogą : bo vćiekli nie máiąc mocy przed przesladuiącym.

7. Jeruzálem wspominálo dni vtrapienia swego/y odpornośći swoie/ y wszythki kosztowne rzeczy swoie/ ktore ono przed tym miálo/ gdy lud iego vpadł przez rece nieprzyiaćielskie/á żaden go nie rátował/Sprzećiwnicy iego widzieli to/ á násmiewali sie z Sábátow iego.

8. Jeruzalem ćieszko zgrzeszyło/ y przetoż iest zágnáne/ Wszyscy ktorzy ie w vczćiwośći mieli/ lekce ie sobie wáżą/ábowiem ogladali sromotę iego/á ono też wzdycha/ y tylem sie obráca.

[D] Dáwa znáć iż sie nic nie wsthydato złości swey chociaż byłá iáwna.

9. [D] Smrody ieo sa ná podołkách ieo/ á nie pomniało dokończeniá sweo / Dżiwnie iest zniszczone/á nie ma ćieszyćielá: Panie weyzry ná trapienie moie/bo nieprzyiaćiel zhárdział.

10. Nieprzyiaćiel rozćiagnął rękę swoie ná wszytki iego nakosztowniejsze rzeczy: ábowiem ono ogladáło pogány wchodzące do swiethego doswego/o ktoryches ty vczynił zákazánie/áby wchodzić nie smieli do zgromádzenia twego.

11. Wszytek lud iego wzdychaiąc szukał chlebá/ dawał drogie swe kleroty zá pokármy aby otrzeźwił dusze swa/Weyzryss Pánie/á obácz/iákom iest odrzuconem.

12. By sie też y wam tákże nie stáło wszyscy ktorzy idźiećie ta droga/Bácz cież á ogladaycie/iesliż gdźie iest táka bolesć/iáka iest bolesć moiá/ktora sie mnie dzieie : Abowiem bolośćia docisnął mie Pan w dżień zápalenia gniewu swego.

13. Posłał z wysokośći [E] ogień w kośći moie/ktory mie ták opánował/ rozćiagnął sieći przed nogámi moimi/obrocił mie wstecz/ vczynił mie opustoszonym/ y vstáwicznie żałobliwym.

[E] To iest pomste rozgniewánia swego/á tu sie vczemy w nászych wielkich vćiskách ktore pan dopuszcza ná nás/ poznáwáć iż on iest ktory nas sam karze/á nie kto iny/ chociaż do tego vżywa swe naczynia ná ktore wierni oglądáć sie nie máią/áby nie byli podobni psom ktorzy kąsaiąc kámień nie bacza nic ná onego ktory im ćiśnie.

14. [F] Járzmo nieprawośći moich przywiązáne iest do ręki iego/á ktore zwikłane sa wsthąpiły ná szyie moie / Ztłumił moc moie/ á podał mie Pan w ręce tych od ktorych powstáć nie mogę.

[F] Pan położył znák w ręku swych áby pámiętał ná złość moie.

15. Pan podeptał wszytki mocarze moie w posrod mnie / náznáczył mi czás/áby potárł młodzience moie/ [G] Tłoczył Pan práse nád pánną corką Judską.

[G] To iest deptał lud iego iáko iágody ktore tłoczą w prásie.

16. * A dla tegoż em ia płákało/ á oko moie łzy wylewało : bo ćieszyćiel ochładzáiący dusze moie daleko był odemnie/ Synowie moi wytráceni sa przeto iż wźiął moc nieprzyiaćiel.

* Jere. 14. v. 17.

17. Syon rozćiągnęłá ręce swoie/ á żaden iey nie pocieszył/ Pan roskazał przećiw Jakobowi/ áby sie nieprzyiaćiel położył wszędy około niego/ Jeruzalem stáło sie miedzy nimi iáko niewiástá chora przyrodzona niemocą.

18. Pan sprawiedliwy iest/bom ia przećiw iego roskázániu odporny był/ Słuchayćie proszę was wszyscy narodowie / á obeyzrzyćie bolesć moie/ Pánienki moie y młodzieńcy moi zászli do wiezienia.

19. Wołałom ná [H] przyiaćioły swe/ále mnie oni omylili / kápłani moi y stárcy w mieśćie zemdleli/ gdy szukáli sobie coby iedli/ chcąc otrzeźwić dusze swe.

[H] To iest narody okoliczne ktorymem ia dufało.

20. Weyzryż Pánie iákom iest vtrapiony / wnętrżności moie strwożone sa/ serce me przewrotne iest we mnie/ á/ bowiem odporne [I] było / ná stronie mie miecz ćisnie / á w domu śmierć.

[I] Drudzy czytáią napełniony iest gorżkośći.

21. Słyszeli iż wzdycham / á wżdy mie nikt nie ćieszy/ wszyscy moi nieprzyiaćiele słyszac wieśći o nieszczęśćiu moim rádowali sie z tego cos nádemna czynił/ Przywiedźiesz dżień náznáczony / á oni stáną sie mnie tákże podobnemi.

22. Wszytka ich złość niech przyidzie przed obliczność twoie/ á pozbieray ie thák iákos wyzbierał y mnie dla wszech nieprawośći moich / ábowiem wzdychánia moie wielkie sa/ á serce me żałobliwe iest.

Kapitulá 2.

Narzeka ná vpad Jerozolimski.

1. [A] Iákoż teraz [B] żáćmił Pan corkę Syońską w gniewie swoim/ á zrzućił od niebá áż [B] ná ziemie ochędogę Izráelską/ y nie wspomniał w dzień popędliwości swoiey [C] podnoszką nog swoich:

[A] To iest vtrapił y vniżył.

[B] To iest z oney ták wielkiey zacnośći w bárzo vniżon stan.

[C] Dawa znáć o kośćiele y o skrzyni ktoney Pan sie dżiał miedzy dwiema Cherubiny.

Zágubił

2. Zagubił pan wszytko ochędostwo Jakobowe y nieprzepuścił/ popsował popędliwością swoią baszthy corki Judskiey/ á zrzucił ie áż na ziemię/ pomázał krolestwo iey y książętá iey.

3. Potłukł w zápálczywości gniewu swoiego [D] rog Izráelski/ á [E] zá wściągnął práwicę swą od nieprzyiaciełá/ y popalił Jakobá iáko ogniem/ iáko płomień trawił go wszędy w okoł.

4. Wyćiągnął łuk swoy iáko nieprzyiaciel/ posthawił swą práwicę iáko przećiwnik/ y pozábiiał wszytko co było nawdźięcznieyszego oczom w domiech corki Syońskiey/ Wylał popędliwość swą iáko ogień.

5. Pan stał się nieprzyiaćiel/ wyniszczył Izráelá/ y rozborzył wszytki pałace iego/ do gruntu popsował wszytki bászthy iego/ rozmnożył w corce Syońskiey płáczy y żal.

6. Gwałtem rozmiotał przybytek swoy iáko bude w ogrodźie/ wytrácił zgromádzenie swoie/ Pan dał w zápámiętánie świętá y Sábáty w Syonie/ á odrzućił w gniewie swoim popędliwym Krolá y Káplaná.

7. Pan odrzućił precz ołtarz swoy/ á wniwecz obrocił świętę mieysce swoie: Podał do rąk nieprzyiaćioł swoich mury pálacow swoich/ głos ich słyszan był w Domu Páńskim/ iáko w vroczyste świętо.

8. Pan vmyślił zepsować mury corki Syońskiey/ rościągnął sznur á nie zawściągnął ręki swey od skáżenia/ płákały bászty y mury/ á społu były poborzone.

9. Brany iey vpádły w ziemię/ połámał y pokruszył zawory iey/ Krol iey y Książętá iey są miedzy pogany/ są przez zakonu/ y owszem miedzy proroki nie należione iest widzenie od Páná.

10. Stárcy corki Syońskiey siedzą á ziemi á vmilkneli/ násypáli prochu ná głowy swe/ oblekli się w worky/ y pánienki Jerozolimskie zwiesiły głowy swe áż ku ziemi.

11. Oczy moie vstáły przed wielkością łez/ wnętrznośći moie strwożone są/ wątrobá moiá wyrzucona iest áż ná ziemię dla vpadku corki ludu moiego/ á bowiem máluczcy y ssący vstáli po vlicách mieyskich.

12. Mowili mátkam swoim/ Gdźież wżdy iest zboże y wino? gdy vstawáli iáko ránni po vlicách mieyskich/ y gdy wypuszczali ducha ná łonie mátek swoich.

13. Coż o thobie mam świádczyć? á komu cię mam przypodobić corko Jerozolimska? Coż mam przyrownáć ku tobie ábych cię vćieszył pánno corko Syońska? ábowiem pokruszenie twe wielkie iest iáko morze: y gdźież iest ten coby miał vleczyć ćiebie? de Compas: &mv.

14. Prorocy thwoi widźieli prożność y szaleństwo/ á nie odkryli nie práwości twoich/ żeby byli odwrocili poimáne twoie/ ále opowiedali thobie proroctwá prożne y szkodliwe.

15. Wszyscy ći ktorzy szli droga klásneli rękoma nád tobą/ świstáli á chwiali głową swoią nád corką Jerozolimską/ mowiąc/ Onoli to iest miásto o ktorem powiedano/ Doskonałość piękności y kochanie wszytkiey ziemie?

16. Wszyscy nieprzyiaćiele twoi otworzyli nád tobą vstá swoie/ świstáli y zgrzytali zębami/ mowiąc/ Wżdyć ie pożrzemy/ tenći iest dzień cochmy go czękali/ należlichmy oto y ogłądalichmy.

17. *Pan wypełnił to co vmyślił/ zyścił słowo swoie ktore przed tym oznaymił/ burzył cię/ á nieprzepuścił ći á rozweselił nád tobą nieprzyiaćiełą/ y podniosł rog nieprzyiaćioł twoich. * 3. Mo. 26. v. 14. W 5. Mo. 28. v. 15.

18. † Serce ich wołało do Páná o murze corki Syońskiey/ Wyley łzy we dnie y w nocy iáko strumień/ nie day sobie odpoczynku/ á niechay nie vstáwa zrzenicá oká twego. † Jere. 14. v. 17. Wyższey. 1. v. 16.

19. Stań á wołay w nocy wnet z początku straży/ wyloż serce twoie przed Pánem iáko wodę/ podnieś do niego ręce twoie dla duszt twoich máluczkich/ ktorzy vsthawáią od głodu w przecznicach wszytkich vlic.

20. Weyzry moy Pánie á obáczkto/remus tak vczynił: Niewiasty izali iedzą owoce swoie/ y máluczkie swoie ktorzy nie są wieczszy iedno ná piądz? Kapłan y Prorok pobici są w świętym mieyscu Páńskim?

21. Dźieciątko y stárzec leżeli po vlicach/ pánienki moie y młodźieńcy polegli od miecza/ pobiłeś ie w dzień

[D] To iest zacność y moc Izráelska o czym pátrz 1. Sám. 2. v. 1.
[E] Nie dał im mocy przeciw nieprzyiaćiołom.

gniewu twego/y pomordowałeś ie/á nie odpuściłeś im.

22. Wezwałeś iáko ná dzień świety ná mie wszytki strachy ze wszád/á żaden nie vszedł y nie został w dzień gniewu Páńskiego: Nieprzyiaciel moy wytrácił ty ktorem ia wychowáło y wywyższyło.

Kapitu. 3.

1. Prorok w osobie ludu oznáymuie iáko iest srodze skáran od Páná. 19. Prosi Páná nádziewáiąc sie żeby miał być wybáwion od vtrapienia swego. 22. Wyznawa iż dla dobroci Bożey nie zginął do gruntu/y wywyższa dobroc y miłosierdzie iego rozlicznymi obyczáymi. 42. Vskárża sie iż obráził Páná/á przywiodł go ku gniewu grzechy swemi. 56 Weseli sie iż iest wysłuchan od Páná. 58. Vskárża sie ná okrucieństwo swoich nieprzyiaciół/ prosząc Bogá áby vczynił pomstę nád nimi.

1. Ja człowiek iest czuiący trapienie w gwałthowney popędliwości iego.

2. Wiodł mie y záwiodł do ciemności nie do swiátłá.

3. Záiste przyłożył á obrocił ná mie rękę swą vstáwicznie.

4. Wysuszył ciáło moie y skorę moie/á pokruszył kości moie.

5. Obudował mie w około/á ogárnął mie żołćią y pracą.

6. Zadzierżał mie w mieyscách ciemnych/iáko vmárłe ná wieki.

7. Ogrodził płot około mnie/ábych nie wyszedł/y ociążył pętá moie.

8. Gdy wołam/zgrzytam/odmiátuie modlitwę moie.

9. Záwálił drogę moie kwádratowym kámieniem/y z podwrácał ścieszki moie.

10. Stał mi sie niedźwiedźiem czyhaiącym/á lwem w iámách.

11. Podwrocił drogi moie y połámał mie/á położył mie w spustoszenie.

12. Náciągnął łuk swoy/á postáwił mie iáko cel ku strzelbie.

13. Przestrzelił strzałámi záhayduká swego áż do nerek moich.

14. Byłem ná posmiech wszytkiemu ludowi moiemu/y powszednią piosnką ich.

15. Nákarmił mie gorzkością/á napoił mie piołynem.

16. Wytłukł mi zęby kámieniem/á przysypał mie popiołem.

17. Duszá moiá wyrzucona iest od pokoiu/á zápomniałem szczęścia.

18. Y rzekłem/Moc moiá y nádzieiá zginęłá v Páná.

19. Rospomni ná vtrapienie moie y ná nędze moie/ ná piołyn y ná żołć.

20. Dusza moiá wspominaiąc mdleie we mnie.

21. Gdy to sobie ná pámięć w swym sercu przywodzę/ mam wżdy z tąd nádzieię.

22. Jest tho ieszcze wielka dobrotliwość Páńska żechmy nie są wytrácени/przeto że też miłosierdzie iego nigdy nie vstáwa.

23. Bo sie to odnawia ná każde záránie/ á wielka rzecz iest wiernosć twoiá.

24. Pan iest dział moy/mowi dusza moiá/á dla tego oczekáwáć go bede.

25. Pan dobry iest tym ktorzy w nim vfáią/ y duszy tey ktora szuka iego.

26. Dobrze iest człowiekowi oczekáwáć w milczeniu zbáwienia Páńskiego.

27. Dobrze iest mężowi nosić iárzmo w młodości swoiey.

28. Siedzi opuściały á milczy/bo nosił ná sobie iarzmo.

29. [A] Położył vstá swe w prochu/ owaby snadź mogł mieć nádzieię.

30. Podáwa cżelusć swoię biiącemu/ [B] á karmi sie záhańbieniem.

31. Abowiem Pan nie opuści go ná wieki.

32. A ieśliż trapienie dopuści/ tedy sie iednák zmiłuie według swey wielkiey dobroci.

33. Abowiem nie trapi áni frásuie [C] dobrowolnie synow ludzkich.

34. Aby miał potrzeć pod nogámi swemi wszytki więznie ziemskie.

35 Aby też miał odchylić sądu mężá przed oblicznością Nawyższego.

36. Abo iżby miał wywrocić człowieká w sprawie iego/Pan nie zna tego.

37. Ktoryż on iest co powieda/ áby miał być stworzon przez roskázánia Páńskiego?

38. * Złe y dobre izali nie pochodzi z vst Nawyższego?

39. Czemuż sie człowiek żywiący vskárża na [D] grzech swoy?

A Położyć w prochu vstá swe nic inego nie iest iedno być vniżonym y vpokorzonym.

B To iesth cierpliwie znosić pohańbienie.

C Jákoby rzekł/ Pan nie kocha sie w thym áby kárać miał ludzi/ ale zá ich złości musi ie karáć.

* Amos. 3. v. 6.

D To iest ná pomstę grzechu swego.

Obaczmy

40 Obaczmy drogi nasze á szukaymy ich/y nawrocmy sie do Páná.
41 Podniesmy serca y rece nasze do Bogá ktory iest w niebie.
42 Zlosciwiechmy sie spráwowáli/y odpornichmy byli/ á dla tego niefolgowales nam.
43 Rozbiles namiot gniewu/ á goniles nas mordowales nic nie przepuszczáiac.
44 Zakryles sie oblokiem/ábys nie słyszal modlitw naszych.
45 Skladles nas iako gnoy y smrod w posrodku narodow.
46 Wszytcy nászy nieprzyiaciele zieváia ná nas gebámi swoimi.
47 Strách y sidło thuż nád námi/ spustoszenie y nieszczeście.
48 Strumienie wod wyplynely z oczu moich nád vpadkiem corki ludu mego.
49 Oko moie oplywa bez przestánku/ iż odpoczynku nie ma.
50 Aż weyżry Pan á obaczy z niebá.
51 Oko moie dusze moie trapi / dla wszytkich corek miásta moiego.
52 Nieprzyiaciele moi srodze mie przesládowali/łowiac mie iako ptaká bez przyczyny.
53 Zamknęli żywot moy w [E] studni y przywálili mie kámieniem.
54 Wody oplynely obfićie ná głowe moie/á mowilem/Zginalem.
55 Wzywalem imienia twego Páne z dołu głębokiego.
56 Słyszales głos moy/ nie zátulay że vchá twego od wzdychánia mego y od wolánia moiego.
57 Przybliżyles sie w dzień w ktorym ćiebie wzywal/á mowiles/Nie boy sie.
58 O Pánie/wźiales ná sie krzywde duszę moiey/ á wybawiles żywoth moy.
59 Widźiales moy Pánie krzywde moie/Broń że ty prawá moiego.
60 Baczyles wszytke ich srogość/ á wszytke mysl ich przećiwko mnie.
61 Vsłyszales Pánie pohánbienie ich/á wszytko ich stáránie przećiwko mnie.
62 Też y wárgi tych ktorzy sie podnoszą przećiwko mnie/y vsthawiczne mysłenie ich przećiwko mnie.
63 Obaczay kiedy sie kłáda y kiedy wstáia/zećiem ia iest piosnká ich.
64 Oddáy im zá rowno mily Pánie według spráwy rąk ich.
65 Thy im dasz bolesć serdeczna/y przeklęctwo twoie.
66 Prześládować ie będźiesz w gniewie twoim/á zgładźisz ie z swiatá o Pánie.

E Pátrz o tym Jeremiaszá. 38. v. 6.

Kapitu. 4.

1. Wypisuie ony wielkie vćiski ktkhore sie przydały w Jeruzálem gdy było oblezone przez Nábuchodonozorá. 13. Vkázuie grzechy prorokow y kápłanow / że oni byli przyczyną vpadku iego. 21. Grozi Edomczykom nieprzyiaćielom Jerozolimskim.

1. Jákoż posmiedźiało iest złotho/ [A] á odmieniona iesth bryłá złotá szczyrego / y kámienie domu Páńskiego sa rozmiethane w przeczniách wszytkich vlic.

A Przez złoto rozumie Krolestwá / á przez kámienie drogie Kápłany.

2. Jákoż teraz szlachetni synowie Syońscy co byli poczytáni iáko złotho szczyre/ sa iako gárnce gliniáne/ á iákoby spráwá rąk zdunskich.

3. [B] Smokowie wyłożyli piersi swe á karmili mlekiem szczenietá swoie/ A corká ludu moiego ták iest okrutna iako [C] strusowie ná puszczy.

B Jákoby rzekł/ wężowie wychowywáią dźieci swe/á le corki Izráelskie nie wychowywáią swoich.
C W tych słowiech dawa znáć iż niewiásty opuszczáty dźiathki swe iáko strusowie gdy iáyca znoszą odchodzą ich ná puszczy.

4. Jezyk sącego przylgnął ku podniebieniu iego w vpragnieniu / Máluczcy prosili o chleb/ ale żaden nie był co by go im vłomił.

5. Oni ktorzy sie karmili potrawámi roskosznymi/ poginęli w vlicach y oni ktorzy byli wychowáni w odźieniu szárlathnem/ przykryli sie gnoiem.

6. Wiecsze iest karánie zá grzech corki ludu moiego / á niż karanie grzechu Sodomy † ktore iest podwrocone w iednem okámgnieniu / bo namioty nie były rozbite przećiw iemu.

† w 1. M. 19. v. 25.

7. Názáreyscy iego czyszczszy byli niż snieg/ á bielszy niż mleko/ rumieńszey byli bárwy niż rubin/á piękniey wyprawieni niż száfir.

8. Ale theraz oblicze ich czyrnieysze niż wągl/ nie poznáć ich na vlicách/ przyschłá skorá ich do kości ich/ wyschnęłá iáko drewno.

9. Lepiey sie tym stáło co zginęli od miecza/ niż tym co poginęli od głodu/ ábowiem ći wywiedli iáko pobici dlá niedostátku płodności ziemie.

10. Rece niewiast miłosiernych pie-
kły dzieci swe/á miały ie zá pokárm
sobie / gdy trwał vpad corki ludu
moiego.
11. Pan wypełnił popędliwość swo
ie/Wylał zápalenie gniewu swego
y zápalił ogień w Syonie/ktory po
żarł grunty iego.
12. Krolowie ziemie y mieszkáiacy ná
niey nigdyby byli temu nie wierzyli/
iżby miał wnisć przećiwnik á nie-
przyiaciel w brany Jeruzálem.
13. Dla grzechow prorokow iego/y
nieprawości kapłanow ie°/ktorzy
wylewáli krew sprawiedliwych w
posrodku iego.
D Abowiem názy-
wali zle dobrym/á
dobrze złym náucza
iąc ludzi.
14 D Bladzili iáko slepi po vlicách/y
ták pomázáni sa krwia/ iż sie żaden
E odziema ich tknąć nie może.
E Dla tego iż byli
splugáwionemi.
15 Wołano ná nie/ Vchodźćie wy
nieczyści/ Vstępuyćie/ vstępuyćie/ á
nie tykayćie sie nas/ abowiem sie oni
rozgniewali/y poruszyli/á mowili
miedzy narody/ Nie wroca sie tam
wiecey ku mieszkániu.
F To mowi w oso-
bie pogánow kto-
rzy trzymáli o Ży-
dźiech iako o nie-
czystych/prze krew nie
winną ktora wyle-
wali/á przethoż ie
wyrzucali mowiąc
Vstępuycie á nie ty
kayćie sie nas/ A
potym mowia iż ie
Pan skarał gdy ie
rosproszył.
16 F Oblicże Páńskie rozploszyło ie
á nie weyzry ná nie wiecey/przetho
iż sie nie wstydali oblicza kapłańskie
go/ ani vżywali miłosierdzia prze-
ćiw stárcom.
17 Oczy nasze vstały w oczekawá-
niu naszego rathunku prożnego/
gdychmy sie ogladáli na narod ito-
ry nas rátować nie mogł.
G Dawa znać złość
niektorych Edom
czykow ktorzy w
mieście daleko sie
srozey z dobremi
ludźmi obchodźili
niż nieprzyiaciele/
á przethoż widząc
trapienie ze wszad
w osobie ludu mo-
wi ty słowá Bli-
ski iest koniec.
18 G Sidłá stawiáli stopam naszym
ábychmy po vlicách nie chodźili/bli
ski iest koniec nasz/dni nasze kończa
sie/ przetho iż przyszło dokończenie
nasze.
H To mowi o Jo-
zyaszu Krolu ich/
ktorego zowa du-
chem swych noz-
drzy to iest żywo-
them swym / ábo-
wiem pod iego pá-
nowániem nádźie-
wáli sie wiesć ży-
wot spokoyny y be
spieczny/á ten krol
byt figurą Pana
Krystusowa kto-
ry iest prawdźiwy
Messyasz y pomá-
zaniec/od ktorego sa
mego pochodźi ży-
wot/ pokoy/ y wie
czne odpoczynienie
y ktory wpadł w si
dłá złośnikow.
To iest karánie
twoiey niepráwo-
ści.
19 Duch nozdrzy naszych/ H pomázá
niec Pański/ poiman iest w iámach
ich/ podktorego cieniem mowilich/
my/ że bedźiemy żyć miedzy narody.
20 Wesel sie y ráduy sie ty corko E-
domska kthora mieszkasz w ziemi
Huz/ przyidźie też y do ciebie kubek
z ktorego sie opiiesz áż zrzuciesz.
21 O corko Syońska[1] wypełniłá sie
nieprawość twoia/ iuż cie wiecey
nie zápędzi / ale nawiedźi niepra-
wość twoie o corko Edomska/á od
kryie grzechy twoie.

Modlitwá Jeremiaszowá.

Kapitu. 5.

1. ROzpomni Pánie
ná to co sie nam przydáło
obeyzry/á bacz pohańbie
nie nasze.
2. Dźiedźictwo nasze przeniesione
iesth miedzy obce/ á domy nasze do
cudzoźiemcow.
3. Sirotámi bowiem zostáli przez oy-
tá/á matki nasze sa iáko wdowy.
4. Pilichmy wode nasze zá pieniądze
á drogo plácilichmy drwá nasze.
5. Cierpielichmy prześladowánie
nád szyia nasza/ prácowalichmy/á
nie dano nam odpocżynku.
A Vżiel ich my przy-
mierze z nimi.
6. A Dalichmy prawicę Egiptowi
y Asyrianom/ abychmy sie nasycili
chlebem.
7. Oycowie nászy zgrzeszyli á nie
mász ich/ á my niesiemy karánie zá
nieprawość ich.
8. Sludzy pánowali nád námi / á
żaden nas nie wybawił z rąk ich.
9. Przynosilichmy chleb nasz z nie-
bespieczeństwem żywotha nászego/
przed mieczem ná puszczy.
10. Skorá nászá poczerniáłá iáko
czarny piec/ przed srogością głodu.
11. Niewiásty w Syonie pogwalco
no / y pánienki w miástách Judá.
12 Książętá rękami ich powieszani
sa / áni mieli w vczciwości oblicza
stárszych.
13. Pobrali młodźieńce do żarn / á
dźiateczki B pádały pode drwy.
B To iest ták wiel-
kie Brzemiona ná
nie kładźiono iż sie
powalały pod nie-
mi.
14 Stháreey vstáli C w branách/ á
młodźieńcy od piesni swoich.
C Już wiecey nie
czyniono spráwie-
dliwości.
15. Vstało wesele sercá nászego/y tań
ce nasze obrocily sie w płácz.
16 Wieniec spadł z głowy nászey/
Ach biádasz nam iżechmy zgrzeszyli
17 A dla te° serce nasze smętne iest/á
przeto rzeczy zaćmione sa oczy nasze
18 Dla gory Syońskiey ktora iesth
spustoszoná/ták iż thám iedno liszki
mieszkáia.
19 Ale ty Pánie trwasz ná wieki/á sto
lice twoiá od narodu do narodu.
20 Izali ná wieki zápomnisz nas?
á opusćisz nas przez ták długi czás?
21. Nawroć nas o Pánie ku sobie/á
bedźiem nawroceni/ odnow dni ná
sze iáko od początku.
22 Abowiemes nas odrzucił/ á sro-
dzes sie rozgniewał przeciwko nam.

Argument.

Ezechiel syn Buzego/kápłan y Prorok okazał Krolowi Joáchinowi ktorego też zwano Jechoniaszem niebespieczeństwo w ktorym był/ oznáymuiąc zburzenie Jerozolimskie. Rádził tedy temu Jechoniaszowi/y przywiodł go k tey iż się poddał Nábuchodonozorowi aby tak był záchowan/á miásto áby nie przyszło w spustoszenie/co gdy vczynił/záwiedzion iest do Bábilonu z mátką y z książęty y z dworzány swemi y z wielkim poczтem ludu/iáko o tym czytamy w 2. Krol. 24. káp. miedzy ktorymi też był y Ezechiel/ktory nie długo po onym przywiedzieniu/ widząc iż niektore książętá żałowały tego z ludem/że iego rády słuchały/podawszy się krolowi Bábilońskiemu/á iż zá błazeństwo mieli to co on prorokował o zburzeniu Jerozolimskim/potwierdzał prorocthwá swego/y oznaymił onemu ludowi zátwárdziałemu nowe widzenia y ziáwienia ktore potym podał był Pan iemu/y zámykáia się w tych oto księgách.

Capitu. I.

1. Czás ktorego prorokował Ezechiel pro rok. 4. Widzenie czworgá zwierząt. 15. widzenie czterech kół. 26. Widzenie tronu y obrázu ná niem.

1. A Ten rok trzydźiesty poczynáć się má od onego roku gdy księgi zakonne są náleźione przez Helkiaszá oycá Jeremiaszowego ktory był rok ośmynasty zá Jozyaszá/ od tegoż czásu roku piątego y dwudźiestego záwiedzion był Jechoniasz y z ludem swym do Bábilonu/ miedzy ktoremi będąc Ezechiel roku piątego po onym zágnániu widźiał ty Páńskie widzenia ktore w tych księgach przypomina/á przetoż tu naprzod mowi roku trzydźiestego

A Thálo się[A] roku trzydźiesthego miesiącá czwartego/á dniá piątego thegoż miesiącá gdym był w posrodku záwiedźienia/nád rzeką[B] Chobár/otworzyły się niebiosá/y widźiałem widzenia Bożе.

2. Piątego dniá miesiącá/roku piątego po záwiedzieniu krolá[C] Joáchiná.

3. Słowo Páńskie stálo się do Ezechielá kápłaná/syná Buzego w źiemi Káldeyskiey nád rzeką Chobár/ y była tám nád nim ręká Páńská.

4. Weyźrałem á oto[D] wicher gwałtowny przychodźił od pułnocy/ y obłok wielki zmieszány z ogniem/máiąc około siebie iásność/ z posrodku ktorego/to iest/ z posrod ogniá/wychodźiłá iákoby osobá[E] Hásmał.

5. Jeszcże też z posrodku niego wychodźiło podobieństhwo czworgá zwierząt/á kształt ich był tákowy iákie iest podobieństwo człowieká.

6. Y miáło káżde czterzy twarzy/ y czterzy skrzydłá.

7. Nogi ich były nogi proste/á stopy ich były iáko stopy nog cielcow/ y błyskáły się by miedź polerowána.

8. A ręce człowiecze wychodźiły ze spodku skrzydł ich ze cztherech stron ich/ A ono czworo miáły swe cztery twarzy y czterzy skrzydłá.

9. Y były spoione skrzydły swemi iedno ku drugiemu/ gdy chodźiły nie obrácáły się/ álе káżde chodźiło prosto obliczem swoim.

10. Podobieństwo oblicza ich/ było iáko oblicże człowiecze/ y oblicże lwie/po práwey stronie onych czterzech/ á iáko oblicże cielcá y oblicże orłá po lewej stronie onych czterech.

11. Thákoweć były oblicza ich/ álе skrzydłá ich były podniesione ku gorze/dwie skrzydle spaiáły się iedno z drugiẽ/ á dwie okrywáły ciáłá ich.

12. Káżde z nich chodźiło prosto oblicżem swoim/y chodźiły tám gdźie była wola ich/ á nie obracáły się gdy chodźiły.

13. A podobieństwo zwierząt y weyźrenie ich/ iáko węgle w ogniu rospalone/ y iáko weyźrenie kagáńcow/ábowiem on ogień był mieszáiący się miedzy niemi/ á blásk był w ogniu/y swiáthłość wychodźiłá z ognią.

14. Biegáły zwierzętá y wracáły się iáko błyskáwicá.

15. A gdym się przypátrował zwierzętom onym/ otho się vkázało nád ziemią przy zwierzętách koło máiące czterzy twarzy.

16. Weyźrenie kołá robothá ich byłá iákoby kámienia z[F] Thárśys/ podobieństwo było iednákie onych czterzech/y weyźrenie ich/y robotha ich byłá iákoby koło w posrodku kołá.

17. Idąc chodźiły po czterzech swych stronách/á chodząc nie obrácáły się.

18. Dzwoná ich wysokie y strászne były/á ná obłokoch tych czterzech było oczу pełno wszędy w około.

Gdy cho-

A Ten rok trzydźiesty poczynáć się má od onego roku gdy księgi zakonne są náleźione przez Helkiaszá oycá Jeremiaszowego ktory był rok ośmynasty zá Jozyaszá/ od tegoż czásu roku piątego y dwudźiestego záwiedzion był Jechoniasz y z ludem swym do Bábilonu/ miedzy ktoremi będąc Ezechiel roku piątego po onym zágnániu widźiał ty Páńskie widzenia ktore w tych księgach przypomina/á przetoż tu naprzod mowi roku trzydźiestego

B To iest/ Eufrates.

C Abo Jechoniaszá o czym pátrz Jerem. 29. v. 2. y v Mát. 1. v. 12.

D Przez wicher y przez obłok známienuie czás vtrapienia/ á przez ogień nieszczęście / przez iásność y osobę Hásmał/ Páná sędźiego spráwiedliwego.

E Niektorzy wykłádáią Burszтyn/ á bo Aniołá/ ábo podobieństwo ogniá.

D Niektorzy czytáią iáko kámienia drogiego ábo kámienia Morskiego to iest bárwy lázurowey iáko iest woda Morska.

19 Gdy chodźiły zwierzętá/ chodźiły przy nich y kołá/ á gdy sie podnosiły zwierzętá od ziemie/ y kołá sie theż spolu podnosiły.

20 Chodźiły kedykolwiek chćiały/ y kedy ie duch niosł/ á kołá podniosły sie przed niemi/ bo duch zwierzat był w kołach.

21 Abowiem gdy ony szły/ tedy theż y kołá szły/ á gdy ony stánęły/ stánęły theż y kołá/ gdy sie ony podnosiły od ziemie/ theż sie y kołá spolu z niemi podnosiły/ ábowiem duch zwierzath był w kołach.

22 A podobieństwo niebá było nád głowámi zwierzat/ iáko weyzrenie kryształu bárzo przezroczyste°/ które sie rozćiągało nád głowámi ich.

23 Pod onym niebem były prosto spoione iedno z drugiem skrzydłá ich/ á dwiemá káżde z nich okrywały ciáłá swoie.

24 Y słyszałem szum skrzydeł iáko wody wielkiey/ á iáko szum wszechmocnego/ gdy chodźiły/ Huk głosu ich iáko huk woyská/ á gdy sie zástáwiáły/ opuszczáły skrzydłá swoie.

25 Głos słyszan był od niebá onego co było nád głowámi ich/ á gdy stánęły opuszczáły skrzydłá swe.

26 Nád onym niebem kthore stało nád głowámi ich/ było podobieństwo stolice iáko piękność száfiru/ á ná podobieństwie stolice/ było ná wierzchu podobieństwo człowieká.

27 Y widźiałem iáko osobę Hásmál/ iáko kształt ogniá we wnątrz y w okoł/ od biodr áż ku gorze/ y od biodr iego áż na dół/ widźiałem iáko kształt ogniá/ y był blásk około niego.

28 Jákoby tecżá ktora bywa spráwiona ná obłoku czásu dżdżowego/ tákowe było weyzrenie iásności iego wszędy około. Toć iest widzenie podobieństwá chwały Páńskiey/ które widząc vpadłem ná oblicżę swoie á słyszałem głos mowiącego.

KApitu. 2.

1. Jáko skoro wźiął Ducha swiethego/ postan iest do synow Jerozolimskich. 5. y 7. Náucża ie przecż są prorocy od Bogá postáni. 9. Widzenie ksiąg ze wnątrz y powierzchu pisánych.

1 Rzekł do mnie A Synu cżłowieczży powsthań ná swe nogi/ á ia z tobá mowić bede.

A Thym przezwyskiem napomina go áby był pokornym y vnijżonym.

2 Tedy duch wstąpił w mie gdy do mnie mowił/ á postawił mie ná nogi moie/ y słuchałem onego kthory mowił do mnie.

3 Rzekł ku mnie/ Synu cżłowieczży posyłam cie do ludu Jzráelskiego/ do ludu nie posłuszne°/ á mnie odpornego/ ábowiem oni y oycowie ich przewrotnie sie przećiw mnie záchowáli áż do dniá tego.

4 Są synowie niewstydliwi á serca kruabrnego/ do ktorych ia ciebie posyłam/ y powieżesz im/ pan Bog ták mowi.

5 B Chociaż słuchác beda ábo nie beda iakoż iednák są ludzie nie okrocerni/ lecż záiste poznáia iż mieli proroká miedzy sobą.

B Słowá Zydowskie znácza iż lud on słuchácz niemat dowodząc tego ich odpornośćią ktorą w sobie okázowali.

6 Ty synu cżłowieczży nic sie ich nie boy/ áni sie lękay słow ich/ ácżkolwiek masz ludźi twárde á nie powolne/ á mieszkasz miedzy niedźwiadki Nieboyże sie thedy nic słow° ich/ áni sie lękay twarzy ich/ chociáż iest vporny narod.

7 Odmieszesz tedy do nich słowá moie/ chociaż cie słuchác beda ábo nie beda/ iákoż ći są odporni ludzie.

8 Ale ty synu cżłowieczży słuchay co mowie ku tobie/ á nie chćiey być odpornym iáko iest oto narod ten sporny/ otworz vstá swe/ á C iedz tho co dam tobie.

C To iedzenie znáczy áby poiął słowá ony y záchował ie w sercu swym.

9 Tedym weyźrał/ á spuszczona iest ręká do mnie w kthorey były ksiegi.

10 Ktore otworzono przedemna/ y były spisáne w wnątrz y z wierzchu/ á były w nich spisáne nárzekánia/ vskárżánia/ y przeklinániá.

KApit. 3.

1. Każe mu ieść ksiegi. 4. Posłań iest do Jzráelitow. 5. Odporność y niewiárá Zydowgáni. 8. Potwierdzony w wezwániu swoim obietnicą Páńską. 15. Przychodźi do Zydow zágnánych. 17. Vkázuie ktory iest vrzad wiernych stug Bożych/ y karánie tych ktorzy niedbale ludzkie grzechy karzą. 22. Powtore iest vtwirdzon nowem widzeniem/ y opowiedźiáne mu iesth więźienie Jeruzalem y Zydow.

Rzekł

A W Żydowskim stoi/ Jedz wszytko dawáiąc znáć iż nie mamy po słuczce przymowáć słowá Bożego wedle nászego zdánia ale ná wżem całe przymowáć y wsobie záchowywáć mamy.

B Prorok nákarmiony słowem Bożym y duchem iego otwierdzony idzie do Izráelczykow.

1. Rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ A iedz co znaydziesz/ á ziedz tę księgi/ y B idź á mow do domu Izráelskiego.
2. Otworzyłem tedy vstá swoie/ y dał mi tę księgi ku ziedzeniu.
3. A mowił ku mnie/ Synu człowieczy/ Brzuch twoy niech ie/ á wnętrznośći twe niech sie tymi księgámi nápełnia ktore oto tobie dawam: Ziadłem ie tedy/ y były w vstách moich iáko miod słodkie.
4. Rzekł pothym do mnie/ Synu człowieczy/ Idź do domu Izráelskiego/ á opowiedz im słowá moie.
5. Abowiem nie będźiesz posłan do ludu nie zrozumiáney mowy/ abo trudney iezyká/ ále do domu Izráelskiego
6. Ani do wiela narodow mowy nieznaiomey/ y iezyká trudnego/ ktorychbys słow zrozumieć nie mogł: Bo ieślibych ia ćiebie do thákowych posłał/ záiśćeby ćie oni vsłucháli.
7. Ale dom Izráelski nie będźie ćie bie słuchał/ ábowiem mie oni słuchać niechcą: Bo wszythek dom Izráelski niewstydliwy iest y twárdego sercá.
8. Oto zmocniłem twarz twa przećiwko twarzam ich/ á czoło twe vczynilem twárde przećiw czołu ich.
9. Y vczyniłem twarz twa iáko Adámantyn/ ktory iest twárdszy niż krzemień/ nieboyże sie ich tedy/ áni sie lękay oblicza ich/ chociażći iesth dom odporny.
10. Rzekł tedy ku mnie/ Synu człowieczy/ cożkolwiek tobie powiem/ bierz sobie w rozum/ á słuchay vszymá.
11. Idź á wnidź do wygnánych do synow ludu twego y mow ku nim/ á powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Owa snadź vsłucháią/ ábo nie.
12. Y podniosł mie duch/ y vsłyszałem głos zá sobą wielkiego szumu/ mowiący/ Błogosławiona niech będźie C chwała Pánska ktora wychodźi z mieysca iego.
13. A szum skrzydł żwierząt ktore sie spolu spaiáły/ y grzmienie kol przednimi/ y głos wzruszenia wielkiego słyszałem.
14. Podniosł mie tedy duch y wźiął/ á odszedłem sfrásowany y rozgniewány w duchu swoim/ ábowiem ręká Pánska była można nademną.
15. D Przyszedłem tedy do poimánych w Thel Abib/ do tych ktorzy mieszkáli nád rzeką Chobár/ á siadłem kędy siedźieli á mieszkałem przez siedm dni płacząc miedzy nimi.
16. A po siedmi dniech słowo Pánskie podáne iest do mnie w ten sposob.
17. * Synu człowieczy/ postáwiłem ćie strażem domu Izráelskiego/ Ty tedy słuchać będźiesz słowá z vst mo ich/ á ty ich vpominać będźiesz moim imieniem.
18. Gdy rzekę niepobożnemu/ Zapewne vmrzesz/ a ty go nie vpomniesz/ y nie rozmowisz z nim/ vpominaiąc go od złośćiwey drogi iego/ aby żył/ On niepobożnik vmrzeć iśćie w złości swey/ ále krwie iego z rąk twoich pátrzáć będę.
19. Lecz ieśli niepobożniká vpomniesz á on sie nie náwroći od swey nieprawośći/ áni od złośćiwey swey drogi/ onći vmrze w nieprawośći swey/ á ty wybáwisz dusze swoie.
20. Tákże ieśli E sprawiedliwy odwroći sie od swey sprawiedliwośći/ á vczyni złość/ F położę záwadę przed nim/ a vmrze przeto żeś go nie vpomionał/ vmrze w grzechu swym/ á iuż wiecey nie wspomnią ná G iego sprawiedliwość/ ale będę szukał iego krwie z rąk twoich.
21. A wszákoż vpomniąwszy niepobożnego áby nie grzeszył/ á on nie zgrzeszy/ záiste żyć będźie iż iest nápomieniony/ á tys sie też wyswobodźił.
22. Była thám tedy nádemną ręká Pánska/ á mowił ku mnie/ Powsthań wynidź w pole/ á tám sie z toba rozmowie.
23. Powstałem tedy á wyszedłem w pole/ á oto chwała Pánska tám była rownie t thákа iákam widźiał v rzece Chobár/ y vpadłem na oblicze swoie.
24. Tedy Duch wstąpił w mię/ á postháwił mię ná nogi moie/ y mowił ku mnie tymi słowy/ Wnidź á zámknij sie w domu twoim.
25. Tam synu człowieczy będźiesz związan związkámi/ á nie wynidźiesz miedzy nie.
26. A thák H przylnąć iezyk twoy do podniebienia twe/ y stánieśz sie iáko niemy/ y niebędźiesz im iákogánia cy ie/ ábowiem iest dom nieokrocony
27. Ale skoro z toba I mowić przestánę otworze vstá twe/ á rzećesz do nich

Pan

A Przez chwałę páńską wychodzącą z mieysca swego rozumie zepsowánie Kośćiołá w ktorym Pan siedźiał w pośrodku Cherubinow/ á przyszłym dawa znáć o burzeniu miástá y pomániu ludu co záczy przez szum y świst zwierzęcych kół ktore niżey w drugim wirszu przymina.

B To vroczyśko y mieysce było niedáleko rzeki Eufrates gdźie było osádzone dźieśięcioro pokolenie przeniesione z Sámáryi.

* Niżey. 33. v. 7.

E Wy żey. 1. v. 1.

F To iest ten ktory świádom woley Bożey/ á przyszłhat w poczet wiernych

F Jeślibych ia położył záwadę przed nim áby sie nie náwrocił do drogi prostey/ á ná then czás ci nam Pan záwádza gdy nas puszcza zá nászą náturą/ á nie rządźi nas duchem swoim.

G Cożkolwiek vczyni dobrego zwierzchownie/ gdyż thákowa sprawiedliwość nie iest práwa.

H Oznáymuie zátwárdzenie ludu onego/ iákoby thák rzekł/ Ták im wiele pomożesz nápominániem swem iákoby cię też milczał będąc niemym y głuchym.

I Pan rozmáwia z Prorokiem aż do iedenástego Rozdźiału.

Pan Bog ták mowi / Ktho słyszy niech słucha/ á kto niechce niech przestánie/ bo oni sa dom odporny.

Kapitu. 4.

1. Prorokuie o obleżeniu Jeruzálem od Káldeyczykow. 4. Vkázuie czás obleżenia. 9. Opowieda wielki głod ktory miał być czásu obleżenia.

A Przez te panew wyktádácze rozumieia vpor zátwárdziałość/ y krnábrność ludu thego/ przeciwko kthoiey Prorok miał walczyć.

B W tym słowie zámyka bátwochwalstwo ich w ktorym byli práwie zasnęli

C Przez ten sen nálewy bok/ ná ktorę Prorok niost złość Izráelską/ rozumie Sámáryą ktora leży od Jeruzalem po lewey stronie/ y znáczy ten grzech w ktorym dziesięcioro pokolenie ták było práwie zasnęto iáko pogrzebione przez thák wiele lat iáko długo prorok spał ná bok swoy / to iest przez trzy stá y dziewięć dziesiąt / Zydowie liczą trzy stá y dziewięćdziesiąt y sześć tym porządkiem/ pod sędzimi od Jozuego áż do Sámsona sto y iedenaśćie lat/ pod krolmi od Jeroboámá áż do Ozeego dwie śćie y ztterdzieści y iedenáście trzydzieści y ośm/ z ktorych dwádzieścia wypełnili zá Sámsoná / á ośmnaśćie zá Sámgárá przez ktory wszytek czas tho dziesięcioro pokolenie trwáło w bátwochwálstwie.

* w 5. Mo. 14. v. 34

D W tych słowiech dáwa znáć głod wielki ktory miał być czásu obleżenia á miał trwáć przez ták wiele dni iáko wiele lat trwáli w bátwochwálsthwie ktorych dni liczbá czyni około czterná śćie mieśięcy.

Y thęż synu człowieczy/ weźmi cegłę á położ ią przed sobą/ á wyryy ná niey miásto Jeruzálem.

2. Obleżesz ie/ á wybuduiesz bászty y vsypiesz przećiw iemu wały/ á obtoczysz ie obozem/ y zasádzisz tarány przećiw iemu.

3. Weźmiż sobie A panew żelázną/ á postháw ią miásto muru żelázne go miedzy toba á miedzy miástem/ á obroć oblicze swoie przećiw iemu/ y obleż ie/ a dobyway go: Toć będzie dźiw domowi Izráelskiemu.

4. B Zásnieśz też ná C lewy bok twoy/ á złość domu Izráelskiego włożysz nań/ y ponieśieśz te złość ich iáko długo ná nim leżeć będźieśz.

5. Abowiem podałem tobie látá nieprawości ich/ według liczby trzech set y dźiewiąćdźieśiąt dni/ á ponieśieśz nieprawość domu Izráelskiego.

6. A gdy ie wypełniśz/ vkłádźieśz sie powtore ná práwy bok twoy/ á ponieśieśz * złość Judską przez czterdźieści dni / podałem tobie ieden dźień zá rok/ dźień ieden zá rok.

7. A obrociśz twarz swoie przećiw obleżeniu Jeruzalem/ y obnażysz ręke twoie ná nie/ á będźieśz przećiw iemu prorokował.

8. A oto ia zwiąże cie/ ták iż sie nie ruszysz z iednego boku ná drugi/ áż wypełniśz dni obleżenia twego.

9. Weźmieśz też pszenice / ieczmień/ bob / soczewice / proso / y wyke / y włożysz to w iedno naczynie/ á z tego sobie vczyniśz chleb według liczby dni ktorych leżeć będźieśz ná boku twym/ D będźieśz gi iadł przez trzysta y dźiewięćdźieśiąt dni.

10. Pokarm ten ktorego vżywać będźieśz/ będźie pod waga dwádźieścia Syklow ná każdy dźień/ á zámierzonych czásow iesć gi będźieśz.

11. Będźieśz też pił wodę pod miárą szosta część Hinu / á będźieśz ią pić w zámierzony czás.

12. Y będźieśz ten chleb iadł iáko plácki ieczmienne/ á vpiecześz go ná E łáinie człowieczym przed oczyma ich.

E Oznáymuie bárzo wielki niedoszátek drew y inych rzeczy ku vczynieniu ogniá.

13. Rzekł tedy Pan ták/ Tákci synowie Izráelscy swoy chleb ieść będą splugáwiony miedzy narody do ktorych ie wypędze.

14. A iam rzekł/ Ach Pánie Boże/ ia nie ieśtem splugáwiony ánim iadł zdechliny/ ábo co zwierze zágryzło/ od młodości moiey áż do tego czásu/ á żadne mieso brzydkie nie poszło w vściech moich.

15. Y rzekł do mnie/ Oto dawamći łáynо wołowe miásto łáyná człowieczе/ á ná nim sobie vpiecześz chleb.

16. Y ieszcze rzekł do mnie / Synu człowieczy/ * Oto ia odeymę pomoc chleba w Jeruzálem / á będą ieść chleb swoy pod wagą y w vćisku/ będą pić wodę miárką z zdumieniem.

* Niżey. 5. v. 16. y 14. v. 13.

17. Abowiem chleb y woda vstáną/ zdumieią sie społu/ á dla złości swey zwiędną.

Kapitu. 5.

1. Opowieda skażenie Jeruzálem y wielkie pomordowanie ludu. 5. Vkázuie przyczyny przecz ie Bog skáźić chce. 11. Oznáymuie co to rozumie przez ogolenie włosow y brody.

Y też ieszcze synu człowieczy weźmi noż ostry/ weźmi brzytwę bárwierską/ á wźiawszy ogol sobie głowę y brodę/ weźmi też szalę y rozdźiel ty włosy.

2. Trzecią część ich spaliśz w pośrzod A miástá po wypełnieniu dni obleżeniá/ potym weźmieśz trzecią część y rozetnieśz ią ze wszad nożem/ á ostátnią trzecią część rozsypieśz po wiátru/ y dobędę mieczá zá nimi.

A To ieśt/ ktoreś ty wyryt ná cegle gdźie thu przez ogień rozumie głod y mor przez ktory wielka część ludu poginęłá w mieśćie czásu obleżenia Nábuchodonozorowego/ przez noż zá śie rozumie pomordowánie y potrácenie ludu drugiey części/ á przez wiátr też rozumie vćiekánie do Egiptu ktedy leżeli po wśtćim miástu Jeruzálem.

3. Weźmieśz też ieszcze z nich nieiáka liczbę maluczka/ á vwiążeśz ie v podołká száty twoiey.

4. A potym weźmieśz nie co z nich / wrzućiśz do ognia y spaliśz/ áz tamtąd wynidźie ogień po wszytkim domu Izráelskim.

5. Pan Bog ták mowi/ Toć ieśt Jeruzálem/ á postáwiłem ie miedzy narody/ y kráiny około niego.

Podwrá/

6. Podwracało sądy moie w nieprawość wiecey niż pogáństwo/ á vstawy moie wiecey niż pogranicżni narodowie: ábowiem oni odrzucili sądy y vstháwy moie niechcąc im być posłusznemi.

Drudzy wykłádáią ieś sie wiecey wzgárało przeciwko mnie.

7. A dla tego tak mowi Pan Bog/ [B] iż wielkość wászá wiecższa byla niż narodow wam pogranicżnych/ A nie chodżiliście w vstáwách moich/ ánis cie [C] náśladowali zwyczáiow narodow okolicżnych.

Nie byliście tákgu swemu posłuszni iáko oni Bogom swym.

8. Przetoż Pan Bog tak mowi/ Oto ia grożę tobie/ ia sam vczynię sąd nád toba przed oczymá pogánow.

9. A vczynię nád toba to czegom nigdy nie czynił/ áni tego na pothym vczynię/ dla wszytkich złości twych.

10 Oycowie pożrą syny swe w pośrod ciebie/ á synowie poiedzą oyce swe/ wezmę pomsthę z ciebie/ á rozproszę wszytki twe ostátki po wszytkich wiátroch.

11. Żywe ia/ mowi Pan Bog/ iżeś ty zgwałcił moie mieysce swiete tákowemi twemi niepráwościámi y obrzydłościámi/ Ja też ciebie podrabię/ á oko moie nie przepuści thobie áni sie zmiłuie nád toba.

12. Abowiem trzecia część twoiá pozdycha morem/ á wyniszczeie głodem w posrod ciebie. A thrzecia część twoiá pádnie od miecżá wszedy około ciebie/ á trzecia część twoie rosproszę po wszytkich wiátroch/ á z dobytym mieczem gonić ie będę.

13. Ták sie gniew moy dokończy/ á vspokoi popędliwość moia w nich/ y vcieszę sie/ á dowiedzą sie/ iże ia ktory iesthem Pan mowiłem w zápálczywości moiey/ gdy wypełnię gniew swoy nád nimi.

14. Ja ciebie podam w spustoszenie/ y w posromocenie miedzy pogány okoliczne/ tákże przed obliczność ákażdego imo cie idącego.

15. Stánieszsie hańba y sromotą/ ná pominániem y zdumieniem narodom wsąsiedztwie/ gdy wezmę z ciebie pomstę w gniewie y w popędliwości moiey/ y w trestániu zágniwánia mego/ Ja Pan mowiłem to.

16. Gdy wypuszczę szogie strzały głodu ná nie/ ktore będą śmiertelne/ á ktore puszczę ábych was poburzył/ y głod zámnożę nád wámi/ á wynisczę miedzy wámi pomoc chlebá.

17 * Posle ná was głod y okrutbne zwierzetha á kthore was wytrácą/ á mor y krew przenikna przez cie/ y puszczę na cie miecż/ Ja ktory iesthem Pan/ mowiłem to.

Kápitulá. 6.

1. Prorokuie o skażeniu Jerozolimskiem przez iego bałwochwálstwo.

1. A Słowo Páńskie tak sie stáło do mnie.

2. Synu człowieczy* Obroć twarz swa ku gorám Izráel/ á prorokuy przeciw im. * Niżey. 36. v. 1.

3. Y rzecż tak/ Wy gory Izráelskie/ Słuchayćie słowa Páná Bogá/ Tak Pan Bog mowi gorám y pagorkom/ strumieniom y dolinam/ Oto ia przywiodę na was miecż/ á wytrácę kaplice wásze.

4. Oltharze wásze poborzone będą/ Bálwány wásze będą pokruszone/ á skłáde pobite wásze przed bálwány wászemi.

5. Położę trupy synow Izráelskich przed bálwány ich/ á roztrzese kości wásze około oltarzow wászych.

6. Po wszythkich mieszkániach wászych miásta spustoszone będą/ y kaplice wysokie żborzone/ tak iż będą skażone y rozwálone oltarze wásze/ połamáne będą á pogina bálwány wásze/ á będą porabáne obrázy wásze/ y wygładzone będą roboty wásze

Zábithy pádnie w posrod was/ y dowiećie sie żem ia iest Pan.

A Pozostáwie niekthore ostátki po was/ ty ktore vyda mieczowi miedzy pogáństwem/ gdy będźiećie do cudzych ziem rozproszeni.

A Tu dáwá znáć o wielkim miłosierdźiu Páńskim ktore on okázuie przeciw kościołowi swemu nie chcąc go do końcá wygłádźić dla złości iego.

9. A oni ktorzy z was wybáwieni będą rozpomnią sie ná mie miedzy pogány y ktorych będą w więzieniu/ dla tego żem vbolał nád sercem ich cudzołożącym/ ktore sie ode mnie odłączyło/ á dla oczu ich wszethecżnie sie vdawáiących zá bálwány ich/ Y zmierzną sámi sobie w złościách/ ktore czynili we wszech obrzydliwościách swoich.

10 A dowiedzą sie że ia Pan nie dármom im to opowiedźiał/ że to nieszczęśćie dopuszczę ná nie.

11. Pan Bog tak mowi/ Klásni rekámi twemi/ y tepcy nogámi twemi á mow/ Ach dla wszytkich obrzydliwości sprosnych do Izráelskiego v pádną pod miecż w głod y w mor.

12 Ten co będzie dáleko/ vmrze morem/ á ten co blisko/ poleże pod miecż/ ten cozostánie w obleżeniu od głodu zginie/ i wypełnię gniew moi wnich.

i Wyżżey. 4. v. 16.
Niżey. 14. v. 13.

13 Dowiecie sie tedy żem ia iest Pan gdy pobici waszy pospołu polegą z bałwany swemi/y okolo ołtharzow 9.
ich ná káżdym pagorku wysokim/ y po wszytkich wierzchoch gor/ pod káżdym drzewem gáleźistym/ y pod káżdym debem krzewistym/ kthore mieysce było gdźie wdzięcznemi 10.
wonnościámi kádźili rozliczným bałwánom swoim.

14 Wyciągnę tedy nád nimi rękę swą á to sprawie iż ziemiá ich poborzoną á spustoszoną zostánie/ od pusty niey áż do [B] Dyblath we wszytkim ich mieszkániu: y dowiedzą sie żem ia iest Pan. 11. 12.

[B] To miásto zową ináczey Ryblátá ábo Reblá/ o czym pátrz. 2. Krol. 23. v. 33.

Kapit. 7.

1. Prorokuie o zepsowániu Jeruzálem y wszythkiey ziemie Judskiey. 17. Vkázuie wielkie przyßte strwożenie w Jeruzalem przed przyćiągnieniem nieprzyiaćiot. 20. 13. Opowieda Zydom vpad y spustthoßenie kośćiotá/ dla thego iż sie w nim źle spráwowáli. 23. Groźi im przyćiągnieniem Káldeyczykow/ á przedsie powieść swą prowádzi o vpádku Jerozolimskim.

1 Słowo pánskie podáne było do mnie w 14
ten sposob.

2 Thobie synu człowieczy/ Thák mowi Pan Bog o Ziemi Izráelskiey/ Koniec/ koniec przyszedł ná wszythki 15
cztery częśći ziemie.

3 Teraz iest koniec nád toba/ á puszcze ná cie popędliwość moie/ y bede cie sądził według drog twoich/ y nágrodze tobie wszytki obrzydliwości twoie. 16

4 Oko moie nieprzepuści tobie/ y nie zmiłuie sie nad toba/ ále pomszcze sie nád toba złości twych/ y sprosności twych/ á poznacie żem ia Pan. 17. 18.

5 Ták mowi Pan Bog/ Oto nieszczęście iedno po drugiem idzie.

6 Przyszedł koniec/ przyszedł koniec/ Ocućił sie przećiw tobie/ otho 19
iuż przyszedł.

A Jákoby ták rzekł nie są tho wieści prożne o zginieniu twoim/ iáko wiec bywáią prożne ßumy po gorách choćiaż tu niekthorzy przez ßum gorzkżyk wesela wyktádáią.

7 Dzień skazánia przyszedł ná cie ty co mieszkasz ná ziemi/ Czás przyszedł/ dzień zamieszánia blisko iest/ á [A] nie ták iáko gdy zászumią gory.

8 Teraz á w krotce wyleie ná cie popędliwość moie/ á wykonam w tobie gniew moy/ y pomszcze sie wszech 20
obrzydłości twoich y złośćiwych drog twoich.

9 Oko moie nie przepuści thobie/ á nie zmilnie sie nád thoba/ ále sie pomszcze nad thoba złości twoich/ y wszech obrzydliwości twoich/ A poznacie żem ia iest Pan kthory biie.

10 Oto dzień przychodzi/ otho dzień skażenia przyszedł/ [B] rozgá sie rozkwitłá/ [C] pycha sie rozrosła.

11 [D] Srogość przećiw rozdze niepobożności podniosłá sie/ żaden z nich nie zostánie/ ani bogáctwá/ áni powinowáći ich/ y nie bedzie żadnego nárzekánia miedzy nimi.

12 Czás przyszedł á dzień sie przybliżył iż then co kupuie/ nie rozrádnie sie/ á ten co przedáwa nie bedzie żałował/ ábowiem rozgniewánie zawisnęło nád wszythka ich wielkością.

13 Ten co przedał/ nie przijdzie [E] ku rzeczam przedánym choćby był żyw/ ábowiem tákie skáranie zgotowáne iest przeciwko wszytkiey wielkości iego/ iż sie nie náwroca/ owszem káżdy z nich vpornie trwáć bedzie w niepráwości swoiey/ ám sie polepszy.

14 Zatrąbili pobudke áby wszythko było pogotowiu/ áno niemasz ktoby wyiechał ku bithwie/ ábowiem gniew moy poruszył sie nad wszytka wielkością.

15 Miecz iest okolo nich/ á wewnątrz mor y głod/ kthory bedzie w polu vmrze od miecza/ á ktory zostánie w mieście pożrze go głod y mor.

16 Ale ktorzy vćieką od nich záchowáni beda/ y beda po gorách iáko gołębie z dolin. Wszyscy beda nárzekáć ná niepráwości swoie.

17 Wszythki ręce zemdlone beda/ á wszythki kolaná zmiękną iáko woda.

18 *Obloką sie w wory/ strách ie ogárnie/ á bedzie záwstydzenie we wszytkich twarzách/ y obłysienie ná wszytkich głowach ich. * Ezái. 15. v. 3. Jeremi. 48. v. 37.

19 Wymieką srebrá swe ná vlice/ á złoto ich bedzie rozniesione/ y srebro ich y złoto ich nie bedzie ich mogło wybáwyć w dzień popędliwości Páńskiey. Nienásyca duszy swoich/ áni nápełnia wnętrznośći swoich/ ábowiem then vpad przyszedł ná nie dla niepráwości ich. 1 Przyp. 11. v. 4. Sof. 1. v. 18. Ekle. 5. v. 1. 9

20 On im był postánowił zacność kośćiołá

[B] To iest karánie ktorem ia was iáko rozgą bić bede.
[C] Abo człowiek pyßny to iest Nábuchodonozor ktory nád wámi wypełni sąd moy.
[D] Lud moy dla swoiey niepobożności y niewiáry bedzie srodze pokáran.
[E] To sie rozumie o miłośćiwym lećie/ iákoby rzekł/ Nie bedą vżywáć práwá opisánego w kśięgách 3. Mo. káp. 25. v. 13. Abowiem wßyscy poydą w poimánie.

kościoła swego ku wielkiey sławie/ ale oni postáwili tám obrázy przemierzłe y bálwány swoie/ A przetoż iam ie dáleko przeniosł od niego.

21 Y podałem go w ręce obce ku łupowi / y niepobożnikom ziemie ku rozerwániu y splugáwieniu iego.

22 Odwroce twarz swą od nich / á zgwałcą świete mieysce moie/ skáżce wnidą do niego/ y oszpecą go.

23 Uczyń F łáncuch / ábowiem ziemiá pełna iesth krwáwych sądow/ á miásto pełne iest krzywd.

24 Przywiodę nagorsze narody / y posiędą domy ich / Zawściągnę pychę mocarzow / á kościoły ich będą splugáwione.

25 Porázká przychodźi/ będą szukáć pokoiu / á nie będźie go.

26 Trapienie przyidzie ná trapienie/ á wieść zá wieścią przypádnie. Żądać będą proroctwá od proroká/ ále zginie zakon od kápłana á rádá od stárcow.

27 Nárzekáć będźie Krol / á Książe wpádnie w rospácz/ Ręce ludu pospolitego zátrwożą się / á oddam im wedle spraw ich / y osądzę ie według zasług ich/ y dowiedzą się żem ia iest Pan.

Capitu. 8.

1. Ukázuie siebie w widzeniu być przeniesionego do Jeruzálem/ gdzie strásliwe obrzydliwości widźiał. 5. Tám widźiał bálwáná obrzydłego w sámym weściu w kościoł. 14. Y niewiásty płáczące nád Thámmuz. 16. Widźiał też dwádźieścia y pięć mężow chwalących Słońce.

1. Stálo się A roku szostego/ dniá piątego miesiącá szostego / gdym siedźiał w domu swym/ á stárszy z Judy siedźieli przedemną / tám ręká Pánská przypádłá ná mie.

2. Tedym weyzrał/ á oto podobieństwo iákoby ogniá/ y od biodr iego áż ná dol był ogień/ á od biodr áż ku górze był iáko blásk / y iáko B Háśmał.

3. *Y spuścił iáko podobieństwo ręki / á popádłá mię zá czuprynę włosow ná głowie moiey/ y podniosł mię duch między niebem y ziemią/ á przywiodł mię áż do Jeruzálem w Bożskiem widzeniu / do sámego weścia brány wewnętrzney ktora iest ku pułnocy/ gdźie był postáwiony bálwan pobudzáiący ku gniewu Bogá.

4. A oto tám była chwałá Bogá Izráelskiego iákom widźiał na polu.

5. Y rzekł do mnie/ Synu człowieczy podnieś teraz oczy swe ku pułnocy: A tákżem podniosł oczy swe ku pułnocy/ á oto od pułnocy v brány ołtárzá bálwan on wyżywáiący ku gniewu stał w sámym weściu.

6. Tedy rzekł do mnie / Synu człowieczy izali nie bácżysz co ci broią: y wielkich obrzydłiwości ktore dom Izráelski tu czyni / iż muszę odstąpić od mieyscá moiego swiethego: á gdy się obeyzrysz ieszcze oglądasz większe obrzydłości.

7. Y przywiodł mię do weścia w przysionek / tedy poyzrawszy widźiałem dźiurę w ścienie.

8. Potym do mnie rzekł/ Synu człowieczy przewierć theraz ścianę. A gdym przewiercił ścianę/ vyzrałem drzwi.

9. A rzekł ku mnie/ Wnidź á obácż iákie tu oni sprosne obrzydłości broią.

10 Tedy ia wszedszy obacżyłem wszytek rodzay nieczystych gadźin y źwierząt czworonogich/ y wszytki bálwány domu Izráelskiego pomálowáne wszędy wkoło ná ścianách.

11 Y siedmdźieśiat mężow stárszych z domu Izráelskie C z Jezoniaszem synem Sáfánowym co też stał w pośrodku tych ktorzy około nich stáli/ y káżdy miał kádźiłdnicę w ręku swoich/ A dym kurzenia szedł ku górze.

12 Tedy rzekł do mnie/ Izalis nie widźiał o synu człowieczy co czynią stárszy z domu Izráelskiego w ćiemnościach/ á káżdy w málowaney komorze swey: ábowiem mowią/ Pan niewidźi nás/ Pan opuścił ziemię.

13 Rzekł zátym ku mnie/ Potym gdy się obeyzrysz vyzrysz ieszcze wietsze obrzydłości ktore ći broią.

14 Y przewiódł mię drzwiámy brány kościoła Pánskiego ktora iest ku pułnocy / A widźiałem niewiásthy tám siedzące/ á płáczące C Thámmuzá.

15 Tedy rzekł ku mnie / Synu człowieczy widźiałżeś to: ále gdy się obeyzrysz/ ieszcze dáleko wietsze obrzydłiwości vyzrzysz.

16 Y dowiódł

F Dzież łáncuch ro mie iáko srodze ieli być powiązány y do więźienia pędzeni.

Dzie był zły nas gnał a przecwemy y nie zapamiętali

A To iest czásu pánia Jechoniá- 1.

B Dtym pátrz wyż w 1. káp. v. 4.

C Jeronim pisze iż ten Tammuz był Adonis miłośnik y kochánek Wenusow / á dłudzy powiedáią iż był bálwan ktory ták był misternie spráw ony iż płákał / á tho czynili fałszyrze á by pobudzáli ku płáczu niewiásty.

16 Y odwiodł mie do wnętrznego przysionku domu Pańskiego/y wi-
działem tám w sámym weściu kość-
ciołá Pánskiego/miedzy ścienia y ol-
tarzem/okolo piáci á dwudziestu me-
żow/ktorzy sie tylem obrocili do do-
mu Pánskiego/á obliczem ku wscho-
du/chwalac Słońce wschodzace.

17 Thedy rzekł ku mnie/Widziałeś
synu człowieczy? Małali to iest rzecz
domowi Judskiemu czynić obrzydło-
śći tákowe ktore tu broią? á bowiem
nápełnili ziemie gwałtu/á obrocili
się aby mie drażnili/á otho smrodli-
we kurzáwy kádzą im pod nos.

18 Ja thež wzaiem zgniewu przeciw
konim czynić bede/oko moie nie prze
puści im/áni się nád nimi zmiłuie;
Y nie wysłucham ich/gdy głosem
wielkim záwołaią ku mnie.

Kapit. 9.

1. Prorokuie o skażeniu miástá Jeruzálem y o pomordowániu mieszczánow. 2. Widział sześć przychodzacych mężow do Jeruzalem przez ktore widzenie dawa znać nieprzyiaciele ktorzy miásto Jeruzálem wźiąć y poborzyć mieli. 4. Oni ktore Pan miał záchować/náznáczeni są známieniem Tau/ktora iesth ostátnia litera obiecádłá Żydowskiego. 5. Roskázuie onym sześci mężom áby pobili mieszczány Jerozolimskie ná ktorych znák Boży nie był 8. Prorok woła z nárzekániem ku pánu widząc mord w ludźioch 9. Odpowiedz Páńska do Proroká w ktorey sie zámyka przyczyná onego srogiego ká-
ránia.

1 Záwołał gło-
sem wielkim do v-
szu moich mowiąc/
karánia nád miá-
stem przybliżyły się
á każdy dzierży w
rece swey broń gothowa ku zábiiá-
niu.

2 A otho sześć mężow przychodźili
droga ku bramie wyższey/ktora iesth
ku pułnocy/á miał każdy w rece swey
broń gothowa ku zábiiániu/Był
też máż ieden w posrod nich w odźie
niu lnianym/A máiąc kálámarz pi-
sarski ná biodrach swoich/kthorzy
wszedszy stáneli podle oltarzá mie-
dźianego.

3 A chwałá Páná Bogá Izráel-
skiego/zniesioná iesth z Cherubiná
nád kthorym przed thym była/nád
prog domu/Y przyzwałá męża vbrá
negow odźienie lniane/máiącego ká-
támarz pisárski ná biodrách swoich.

4 Do ktorego Pan rzekł/Idź przez
posrodek miástá Jeruzálem: *á v-
czyń znák B Thau ná czołách mężow
ktorzy wzdychaią y narzekaią przed
wszythkiemi obrzydłościámi/kto-
re się dźieią w posrod iego.

5 A do drugich rzekł gdźiem ia
słyszał/Idźcie zá niem po mieś-
cie/biycie/á oko wásze żadnemu nie-
chay nie przepuszcza/ani się nád ża-
dnym zmiłuycie.

6 Pobiycie wszytki stárce/młodźień
ce/panienki/máluczkie y niewiásty
ale do tych wszytkich nie przystępuy-
cie ná ktorych będzie znák Thau/A
począcie od mieysca moiego świę-
tego. Począli thedy od mężow stár-
szych ktorzy byli przed kościołem.

7 Rzekł potym do nich/Splugaw
cie kościołá nápełńcie przysionki zá-
bitemi/a wynidźcie: I wyszli/á po-
bili ty ktorzy byli w mieście.

8 A gdy tákowy mord oni vczyni-
li/á iam pozostał/vpadłem na obli-
cze moie á zawołałem mowiąc/Ach
Pánie Boże/Izali iuż pokáżisz wszy
tki ostátki Izráelskie/gdy tak otho
rozlewasz popędliwość swą nád Je-
ruzalem?

9 Ale on rzekł do mnie/Nieprá-
wość domu Izráelskiego y Judskie
iest názbyt wielka/á ziemiá nápełnio
ná iest krwią: Miásto pełne iest sądu
przewrotnego/Bo mowili/opuścił ci
Pan ziemie/á Pan nie páthrza ná
nas.

10 A ták co ná mie należy oko moie
nie przepuści im/áni się zmiłuie/ale
drogę ich obrocę ná głowę ich:

11 A oto máż vbrány w odźienie lniá
ne ktory miał kálámarz ná biodrach
swych opowiedźiał sprawę swą mo-
wiąc: Vczyniłem tho cos mi był ro-
skázał.

* Wyżś 12. v. 23. Ziaw. 7. v. 3.

B Niektorzy czytáią vczyń znák/nie wyrażaiąc kształtu iego/á tu się rozumie iż wierni bywáią náznáczeni w sercu duchem świętym/kthory ie ná to przywodźi/áby wźdychali wołaiąc/Abbá to iest oycze/á ci ktorzy czytáią známię Tau ktora iest ostátnia litera obiecádła Żydowskiego powiedáią iż ten znák dawa znáć będźieś żyt/Niektorzy w tym inszych táiemnic szukáią z ktorego my żadnego pożytku do zbáwienia nie bácżemy.

Kapitu. 10.

1. Wypisuie stolicę ktora była podobna ku száfirowi o czym pátrz w 1 Ka. v. 26. A co w teyże pirwszey kápitule zowie zwierzętá tu ná tym mieyscu Cherubiny názywa. 2. Przez podobieństwá męża ktory z posrodku koty Cherubinow bierze węgla ogniste opowieda Prorokowi iż miásto Jeruzalem ma być popalone. 9. Widzi Prorok widzenie podobne onemu ktore widźiał przed tym v rzeki Chobár.

A Drudzy czytáią tabliczki ábo penzlik.

Potym

1. Potym em weyzrał/ á oto nád oblokiem kthory był nád głową Cherubinow iáko kámień Sáfir/ á iákoby podobieństwo stolice/ ktora sie nád nimi okázowálá.

2. Y rzekł do meżá vbránego w odzienie lniáne/ Wnidź miedzy kołá ktore sa pod Cherubiny/ á nábierz pełno w rece swoie wegla ogniſtego z posrzod Cherubinow/ á rozsyp po mieśćie: y wszedł przedemna.

3. A Cherubini stali po práwey stronie Domu gdy on maż wchodził/ y oblok ná ten czás nápełnił przysionek we wnetrzny.

4. Potym chwałá Páńska zniesioná iest z Cherubiná nád prog domu/ á dom nápełnion iest oblokiem/ y przysionek nápełnion theż iest iásnośćią chwały Páńskiey.

5. Y słyszan iest szum skrzydeł Cherubinow áż do przysionka zewnetrznego/ iáko głos Bogá wszechmocnego gdy mowi.

6. A gdy roskazał meżowi vbránemu w lniáne odzienie mowiąc/ Weźmi ognia zposrzod kół miedzy Cherubiny/ Wszedł on y stánął podle kołá.

7. A ieden z Cherubinow wyćiągnął rękę z posrzod Cherubinow/ do ognia ktory był miedzy Cherubiny/ á wźiawszy podał go w ręce onego ktoby był vbrány w odzienie lniáne/ ktory wźiawszy go wyszedł.

8. Y vkázało sie miedzy Cherubiny onymi podobieństwo ręki człowieczey pod skrzydły ich.

9. Potym em weyzrał/ á oto cztery kołá przy Cherubiniech/ iedno koło przy iednym Cherubinie/ á drugie koło przy drugim Cherubinie/ y ná weyzreniu były kołá / iáko bárwá kámienia Thársys.

10. A ná weyzreniu onych czterech było podobieństwo iednákie/ ták iáko by miáło być koło w posrzod kołá.

11. Gdy tedy chodźiły/ na cztery strony pochadzáły/ á chodząc nie obrácáły sie / álebo mieyscá ná ktore sie pierwey obrocił pierwszy Cherub/ szły zá nim/ ani sie obrácáły gdy chodźiły.

12. *Wszytki ich ćiáłá/ y grzbiet ich/ ręce ich y skrzydłá ich/ y kołá/ były pełne oczu wszędy wokoło onych kół czterech.

13. Y záwołano ná ony kołá gdźiem ia słyszał mowiąc/ O kołe.

14. A káżde zwierzę miáło cztery twarzy/ pierwsza twarz była twarz Cherubiná/ druga twarz była twarz człowieczá/ trzećia była twarz lwia/ á czwarta była twarz Orłá.

15. Potym sie podnosiły Cherubini/ á toż było zwierzę ktorem widźiał v rzeki Chobar.

16. A gdy chodźili Cherubini/ chodźiły theż społu y kołá/ y gdy Cherubini podnosili skrzydłá swe áby wzlátowali od ziemie/ nieobrácáły sie kołá ony/ ále stały przy nich.

17. Gdy oni stali/ stáły też y ony/ á gdy sie oni podnosili / podnosiły sie theż ony z nimi społu/ ábowiem był duch żywotá w nich.

18. A chwała Páńska zeszłá od progu Domu / y stánęłá nád Cherubiny.

19. A Cherubinowie rośćiągnawszy skrzydłá swoie podnieśli sie od ziemie przed oczyma moimi/ á gdy oni wychodźili były kołá przy nich/ á káżdy z nich stánął w sámym weśćiu brany od Wschodu słońcá Domu Páńskiego/ á chwałá Bogá Izráelskiego stánęłá nád nimi z wierzchu.

20. †Toć było zwierzę ktorem widźiał pod Bogiem Izráelskim v rzeki Chobar/ á potymem poznał iż byli Cherubini. † Wyżśey. 1. v. 14.

21. Cztery twarzy były v káżdego z nich/ y cztery skrzydłá v káżdego/ á podobieństwo człowieczey ręki pod skrzydły ich.

22. A Podobieństwo twarzy ich było iáko ony twarzy ktorem widźiał v rzeki Chobár/ á ná weyzrenie práwie ony sámy/ á káżdy z nich chodźił prosto twarzą.

* * * *

Kapitu. II.

1. Prorokuie przećiw dwudźiestu pięći stárszych z ludu/ ktorzy sie śmiali z pogrożek prorockich. 13. Smierć Felátyaszá syna Bánáiego. 14. Gáni żałone Judskie v fánie/ ktorzy sie śmiali z tych co byli w wieźieniu Bábilońskim. 16. Pan ćieszy Zydy poimáne w Bábilonie/ obiecuiąc im náwrocenie do Jeruzálem. 19. Obiecuie im serce ćielesne. 21. Vkázuie im iákie miáło być przyszłe skázenie niewiernych y niepobożnych.

* Wyżśey. 1. v. 8. 18.

1. Otym mie duch podniosł á wiodł mie do brany odwschodniey Páńskiego Domu/ktora iest ku wschodu słońcá/á oto pieć á dwádźieśćia mężow w sámym weśćiu w branie/ miedzy ktorymi widźiałem Jezoniaszá syná Azurowego/y Feláthyaszá syna Benáiego/Książętá z ludu.

2. Potym rzekł do mnie/Synu człowieczy/ onić to sá mężowie kthorzy zmyślaią nieprawość/á źle rádzą w mieśćie tym.

3. Ktorzy mowią/O nie tákći [A] to iest blisko/budujmy domy/wszák ono iest [B] kotłem á mychmy mięso.

4. A dla tego prorokuy przeciw im synu człowieczy/á prorokuy o nich.

5. Tedy Duch Páński wsthapił w mię/y rzekł do mnie/Mow/Pan tak mowi/O domie Izráelski/ták eśćie wy mowili/á ty rzeczy ktore przychodzą wam na mysl ia znam.

6. Wy niemálośćie pobili w mieśćie tym/á ulice iego nápełniły śie zábitymi.

7. A dla tego ták mowił Pan Bog/ Ci wászy pobici ktoreśćie śkładli w posrzod iego/sá práwe mięso/á ono iest [C] kotłem/á przethoż ia was wywloką z niego.

8. Wyśćie śie bali miecza/ále ia miecz przywiodę ná was/mowi Pan Bog

9. Wyrzucę was z posrzod iego/podam was w ręce obcego ludu/vczynię śąd o was.

10. A vpádnieśćie pod miecz/y osądzę was w gránicách Izráelskich/y dowieśćie śie iżem ia iest Pan.

11. Ono nie będźie wiecey kotłem/á wy nie będźieśćie w posrzod iego iáko mięso/ bo was osądzę w gránicách Izráelskich.

12. Y dowieśćie śie żem ia iest Pan/gdyżeśćie wy nie chćieli być posłuszni vstaw moich/ániśćie śie wedle sądow moich spráwowáli/ áleśćie náśládowáli zwyczáiow narodow okolicznych.

13. Gdym tedy prorokował/oto Felthyasz syn Benáiego vmárł: Tedym padł ná twarz swą/á wołaiąc głosem wielkim rzekłem/Ach Pánie Boże/zali do gruntu wygládźiśz ostátki Izráelskie?

14. A słowo Páńskie było do mnie podáne w ten sposob.

15. Synu człowieczy/brácia twoi/ brácia twoi/mężowie krewni twoi/ y Dom Izráelski wszythek práwie/ do ktorych mieszczánie Jerozolimscy mowili/Dáleko odeydźćie od Páná/bo nam iest podaná ziemiá ku osiádłości.

16. A dla tegoż ták mow/Pan Bog thák mowi/Chociażbych ie nadáley wyrzucił miedzy pogany/á rosproszyłbych ie po ziemiách/wszákoż im iednák będę máluczkiem [D] mieyscem świetym/w ziemiách onych do ktorych przyiyda.

17. A przethoż ták mow/Pan Bog mowi/Pozbieram was z narodow/ á zgromadzę was z ziem po ktorycheśćie byli rosproszeni/y dam wam ziemię Izráelską.

18. Thám wnidą/á zdeymą wszytki plugástwá z niey/y obrzydłości iey wszytki.

19. *Dam im też serce [E] iedno/y [F] duchá nowego wpuszczę do wnętrznośći ich/á wydárszy z ciał ich serca kámienne/dam im serce ćielesne.

20. Aby chodźili w vstáwách moich/ á strzegli sądow moich/y spráwowáli śie wedle nich/áby ták ludem mym byli/á ia Bogiem ich.

21. Ale tych ktorych serce náśládowánie żadzey obrzydłości ich/ y plugástwá ich/tych ia [G] drogę położę na głowy ich/mowi Pan Bog.

22. Potym Cherubini podnieśli skrzydłá swe/ y kołá śie społu z nimi podniosły/á chwała Bogá Izráelskiego byłá ná wierzchu ich.

23. Y odeszłá chwała Páńska z posrzod miástá/á sthánęłá nád gorą/ kthora iest ku Wschodu słońcá od miástá.

24. Potym mie podniosł Duch/á odwiodł do Káldeiey do poimánych/ przez widzenie w Duchu Bożym/á widzenie ono ktorem widźiał odstąpiło odemnie.

25. Thedym oznaymił poimánym wszytki rzeczy ktore mi był Pan okázał.

Kápitu: 12.

A To iest spustoszenie ktore opowiedał Ezechiel.

B Dawa znáć o mieśćie Jeruzálem ktore názywa kotłem ábo wiem iáko mięsá nie wymázą gárncá áż vwre tákże też y oni mowią nie drzewiey wymrzemy z miástá áż przydźie śmierć nászá przyrodżona.

C Vżywá tego spodobieństwá ktore przypomniał wyżśzey w. 3. v. á názywa Jeruzálem kotłem/ále onim ináczey rozumie niż przed tym/á to dáiąc znáć o iego mężoboystwách ktore śie w nim dźiały/ á iż w nim były trupy iáko mięso w kotle.

D To iesth wysłuchám modlitwych gdy śie zeydą społu w imię moie.

* Jer. 32. v. 39. Niżey. 36. v. 27.

E Aby byli zgodni y iedney myśli.

F To mowi máiąc wzgląd ná serce stárego náśzego złowieká/ktore z przyrodzenia záwżdy iest odporne Bogu á ták zátwárdzone że nic poiąć nie może rzeczy Boskich/ áż gdy będźie odnowione duchem świętem/ á z teyżec tu oto przyczyny názywa ie sercem kámiennym/á po iego odnowieniu sercem ćielesnym to iest powolnym y posłuszným/á ták obietnicá ktora temu ludowi vczyniona byłá y dźiś trwa y wiecznie będźie trwáć w kośćiele Bożym.

G To iest/będę ie sądźił wedle vczynkow ich.

Kapitu. 12.

1. Pan Bog rzomawiáiąc sie z prorokiem oznáymuie mu odporność/niewiárę/y krnąbrność ludu Judskiego/ktory wiecey wierzyt fáłszywym prorokom/niżli Ezechielowi prorokowi Bożemu. 3. Prorokuie y widomymi znáki twierdzi iż Krol Sedekiasz ma byc zágnan w poimánie z ludem swoim do Bábilonu. 8. Wykłáda podobieństwo/przez ktore sie znáczy poimánie krolá Sedekiaszá. 17. Drugie podobieństwo/przez ktore dawa znać/iż lud ten ma byc náwiedzion głodem. 21. Prorokuie przeciw tym ktorzy sie náśmiewáli z prorokow ktorzy im opowiedáli sądy Boże.

1. Edy słowo Páńskie podáne iest ku mnie/ 2. tym sposobem. Synu człowieczy/ mieszkasz w pośrodku ludu odpornego/ ktorzy máia oczy ku widzeniu/á nie widzą/y uszy ku słuchániu/á nie słyszą/ ábowiem są lud odporny.

3. Thy tedy synu człowieczy zbierz wszytek sprzet twoy/iáko ten ktory sie ma precz prowadzić/á we dnie prowadz sie gdy ná to pátrzyć będą/á będziesz sie prowádził z iednego mieysca ná drugie przed obliczem ich/záli snádź obaczą tho/że są domem odpornym.

4. Wyniesiesz tedy sprzet swoy przed oczymá ich we dnie/ iáko sie threfuie czásu prowádzenia/ á wynidziesz pod wieczor przed nimi/tak iáko zwykli wychádzáć prowádzący sie.

5. I przerab ścianę domu twoiego przed nimi/á wynieś támtędy wszytek sprzet twoy.

6. Wyniesiesz go przed oczymá ich a ná rámionách twych wzmierzkomiu/zákryiesz oblicze twe/á nie weyzrzysz ná ziemie/ábowiemem ia ciebie dał cudem domowi Izráelskiemu.

7. A przetoż uczynilem thák iáko mi roskázano/Wyniosłe we dnie sprzet moy/iáko sprzet prowádzącego sie/á pod wieczor przerabiłem ścianę rękámi/wynosiłem go w zmierzkomiu y niosłem ná rámieniu przed oczymá ich.

8. Pothym po ránu stáło sie słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

9. Synu człowieczy/ Dom Izráelski ktory iest dom odporny/Izali nie mowił do ciebie/ Coż to czynisz?

10. Powiedz że ty im/ Pan Bog thák mowi/Thenci iest smetny przypadek ná książe ktore iesth w Jeruzalem/ y tákże ná wszytek dom Izráelski ktory iest w posrodku ich.

11. Mowże/Jam iest dziwny cud wász Toż com ia uczynił/ z niemi będzie/ poyda w poimánie y do więzienia.

12. A książe ktore iest w posrodku ich poniesie ná rámieniu odzienie swoie w zmierzkomiu/y wynidzie przez ścianę ktora mu przerabią/ áby go tám tędy wywiedli/zákryie twarz swą/ták iżby oczymá ziemie niewidział.

13. *Rozciągnę nád niem sieć moie/á poiman będzie wnikiem moiem/ zá wiesć gi dam do Babilonu w ziemie Káldeyską/á nie oglądá iey/y tám umrze. * Niżey. 17. v. 20. y 32. v. 3.

14. Rospросzę po wszythkim wietrze to coby kolwiek było około niego ná pomoc iemu/y wszytek hufiego/á dobędę miecżá zá nimi.

15. Tedy poznáią żęciem ia iest Pan/ gdy ie rospłoszę miedzy pogány/y rospросzę po ziemiách.

16. Ale iednákż nich pozostáwie máłuczką liczbę mężow/ od miecżá/ od głodu/od moru/aby oznaymili miedzy narody do ktorych ie wypędzę wszytki swe obrzydliwości/y dowiedzą sie żem ia iest Pan.

17. Jeszcże też słowo Páńskie iesth do mnie podáne w ten sposob.

18. Synu człowieczy/iedz ze drzeniem chleb twoy/á wodę twą z strachem y z strnchleniem piy.

19. Pothym rzeczesz do ludu ziemie/ Pan Bog ták mowi nád mieszkáiącymi w Jeruzálem y nád ziemią Izráelską/Jeść będą chleb swoy w strachlemiu/á pić będą wodę w spustoszeniu/ bo spustoszeie ziemiá od wszytkiego co w niey iest/ dla gwałtu wszytkich co mieszkáią w niey.

20. Amiastá w ktorych mieszkáią spustoszone będą/ y ziemiá spustoszeie/ á wy dowiecie sie żem ia iest Pan.

21. Pothym słowo Páńskie iest mnie podáne w ten sposob.

22. Synu człowieczy co to zá przypowieść iest miedzy wámi w ziemi Izráelskiey iż mowicie/ Edy przedłużać sie dni/á zginie każde widzenie.

Widzieć y słyszeć rozumnie sie ser ipoymować gdyż od ten ktory byt oimány y wiedźiło y od fałeßnych Prorokow nie wie yst prawdźiwym łowam Proro ow Bożych ktorzy u opowiedáli ską nie y spuſtoßenie emie.

23. A przetoż powiedz im/ Pan Bog tak mowi/ Sprawie ia iż vstanie ta przypowieść/ á nie beda iey wiecey powiedać zá báśń w Izraelu: Ale powiedz im/ iż dni one y słowá káżdego widzenia bliskie sa.

24 Abowiem żadnego widzenia prożnego nigdy ná potym nie bedźie/ áni wieszczby [B] pochlebcew domu Izráelstim.

[B] Drudzy czytáią nie perwney y wątpliwey.

25. Gdyż ia ktory ieſtem Pan mowić bede/ á káżde słowo ktore rzekę stánie sie/ á nie przedłuży sie iuż wiecey/ ale owszem o domie odporny opowiem zá cżásow wászych słowo/ y vczynie mu dośyć mowi Pan Bog.

26 Tez ieszcze słowo Páńskie ieſt do mnie podáne w ten sposob.

27. Synu cżłowieczy oto ci z domu Izráelskiego mowia/ Widzenie to ktore then widźi/ prorokuie ie ná wiele dni/ y ná dlugie cżásy.

28 A przethoż im rzecżesz/ Pan Bog thák mowi/ káżde słowo moie iuż sie dáley nie przedłuży/ ale słowo ktore powiedam stháwie sie/ mowi Pan Bog.

Rozdz. 13.

1. Obyczáiem prorockim oznáymuie przyczyny onego nieszczęścia ktore ná lud Izráelski przyść miáło/ tho ieſt chytrość y kłamstwo fałszywych prorokow/ y niestáteczność ludu onego ktory sie w tákowych náuczycieloch kochał. 4. Przyrownywa proroki fałszywe z liszkámi/ ktore psuią winnice Bożą/ to ieſt náukę zbáwienną chytrościámi swoimi wywrácáią. 5. Przetożonym y prorokom nalezy duszę swoie położyć zá owce przeciwko fałszywym náuczycielom/ á o thym mowi Krystus v Janá S. w dziesiątem. 8. Pan grozi iż chce karáć fałszywe náuczyciele y kłamliwe. 10. Przyrownywa fałszywą náukę z niecżynionem wapnem/ ktore sie wnet psuie ode dżdżá. 17. Prorokuie przeciw fałszywym prorokiniam/ ktore pochlebowáły ludowi w grzechách iego.

1. Słowo Páńskie ieſt do mnie podáne tym sposobem.

2. Synu cżłowieczy proroкuy przeciw prorokom Izraelskim ktorzy prorokuią/ á mow do tych ktorzy serca swego wymysły opowiedáią/ Słuchayćie słowá Páńskiego.

3. Tak mowi Pan/ *Biádá szalonym prorokom/ ktorzy idą zá duchem swoim á nic nie widzą. * Niższy 14. v. 9.

4. O Izráelu prorocy twoi sa iako [A] liszki lesne. [A] To ieſt chytrzy y zdrádliwi.

5. Wy nie przychodźiliśćie ná [B] wpádle mieścá/ á nie poprawowáliśćie párkánu domu Izraelskiego/ ábyśćie stháli w szyku w dzień Páński. [B] Ty słowá ściągáią sie ná książętá Izráelskie ná ktorych to vrzad należáło á byśie oni byli zástáwiáli przeciw nieprzyiaciołom Kościołá Bożego/ á w tym tego nie czynili.

6. Prożne rzeczy prorokuią/ y kłámstwá przepowiedáią mowiąc/ Pan mowi/ gdyż ich Pan nie posyłał/ á wżdy oni twierdzą powieści swoie.

7. Izaliśćie nie widźieli prożnego widzenia? Izażeśćie nie opowiedáli wieżdżby kłamliwey? á wżdy mowićie Pan mowi/ anom ia nie mowił.

8. A przetoż tak mowi pan Bog/ Iż prożnośći mowićie/ a fałsz prorokuićie/ przethoż ia wam tak grożę/ mowi Pan.

9. Ręká moiá bedźie nád proroki ktorzy widzą prożność/ á przepowiedáią kłámstwá/ nie beda w zebrániu ludu mego/ áni beda wiecey w pisáni w kśiegi Izraelskie/ y nie wnidą do ziemie Izraelskiey/ á dowiećie sie żem ia ieſt Pan Bog.

10. A przethoż iż zdradzáli lud moy mowiąc/ [C] Pokoy ano nie máſz pokoiu/ [D] ieden ściánę budował/ á drudzy ią zárownywáli wapnem nie cżystym.

[C] Opowiedáiąc y obiecuiąc cżásy fortunne.

[D] Tu rozumie iż fałszywi Prorocy pochlebowáli ludowi/ á kłámstwy swemi cieszyli ie ná dzieią prożną opowiedáiąc iż miásto w cále zostáć miáło/ twierdząc to iákoby oni sámi murv mieli rękámi swemi oprawowáć o ktorych Jeremiász y Ezechiel opowiedáli że miáły być poborzone.

11. Mowże do tych ktorzy ią nárownywáią nie cżystonem wapnem/ iż sie oná obáli/ bo spádnie [E] deszcż wielki/ á kámienie grádowe potłuką ią/ y gwałtowny wiátr rozwali ią.

[E] W tych słowiech dawa znáć woysko gwałtowne Káldeyczykow.

12. Oto ż tedy vpadłá ściáná/ izali do was nie beda mowić/ Gdżież ieſt wapno ktoremeście ią nárownywáli?

13. A dla tego Pan Bog thák mowi/ Ja w popędliwości moiey gwałtowny wiátr puszcze/ á przyidźie deszcż obfity w gniewie moim/ y kámienie grádowe w rozgniewániu moim ku zepsowaniu iey.

14. Y podwroce ściánę ktoreśćie wywiedli złem wapnem/ y obáleią ią ż ná ziemie/ á odkryią sie grunty iey y vpádnie/ á wy dowiećie sie żem ia ieſth Pan.

15. Y wykonam gniew moy nád ściáną/ y nád tymi co ią wywiedli złym wapnem/ á rzekę do was: Już ci dáley nie máſz ściány/ áni murarzowie iey.

To ieſt

16. To ieſt prorokow Izráelſkich ktorzy prorokuią w Jeruzalem/y przepowiedáią mu widzenie pokoiu/ gdyż pokoiu nie máſz/mowi Pan.

17. Thy też ſynu człowieczy obroć twarz ſwą do corek ludu twoiego/ ktore prorokuią wymyſły ſerca ſwoiego/y prorokuy przeciw im.

18. A mow/ Tak powieda Pan Bog/ Biádá tym ktore [F]ſzyią [G]wezgłowká pod pachy rámion wſzytkich/czyniąc podwiki ná głowy wſzego ludu/ á by łowiły duſze/Izali nie wy łowicie duſz ludu moiego? A ty duſze ktore máćie/ izali ie záchować możećie?

19. Izali mie ohydźićie v ludu moiego [H]dla gárſći ieczmienią/ á dla keſá chleba? ábyśćie zábiły duſze ktore nie miały vmrzeć/á [I] ożywiły duſze ktore żyć nie miały/ kłámaiąc ludem mym ktory ſłucha kłamſtwá?

20 A dla tegoż tak mowi Pan Bog O to gniewam ſie ná wáſze wezgłowká/ktorymi łowicie duſze ku zátrácéniu/Stárgnę ie z rámion wáſzych á wypuſzczę duſze ktore wy łápaćie/ ná ſtrácenie ich.

21. Jathež ſam podwiki wáſze rozedrę/ á wybáwie lud moy z rąk wáſzych/ á iuż ich dáley nie będźiećie łowić rękámi wáſzymi/ y dowiećie ſie/ żećiem ia ieſt Pan.

22. Abowiem wy ſtrwożyliśćie ſerce ſprawiedliwego fáleſznie/ktoregom ia ſam nie trwożył/á zmocniliśćie rące nieſprawiedliwego/ áby ſie nie nawrocił od ſwych złych zwyczáiow/ obiecuiąc mu iż będźie żył.

23. A przetoż iuż wiecey nie będźiećie widáć prożności / áni żádney wieſzdźby opowiedáć będźiećie/bo ia wybáwie lud moy z rąk waſzych/ á dowiećie ſie iżem ia ieſt Pan.

Kapitu. 14.

1. Prorokuie przeciw tym co ſie wypytáwáią woley Páńſkiey pokryćie yobłudnie/gdyż Pan Bog chce po nas ábychmy go ſzukali ze wſzytkiego ſercá w duchu y w prawdźie. 4. Wkázuie iż Bog przepuſzcza faleſzne proroki áby thák pokarał niewdźięczność ludźi ktorzy ſłowem iego wzgárdzáią gdyż ci godni ſą áby kłamſtwu wierzyli ktorzy prawdźie wierzyć nie chcą/iáko o tym Páwet piſze do Teſ ſalonicenſow w 2. liſcie w 2. Ká. 13. Sprawiedliwi nie wybáwiáią niepobożnych ieſli oni trwáią w ſwoich złoſciach /á záſie okázuie iż Bog wybáwia ſprawiedliwego z nieſzczęſcia ktore ieſt złośnikom zgotowáne/á mowi tu prorok o nieſzczęſciu ktore Bog przepuſzcza w gniewie ſwoim/á ono ná wybráne Boże nie należy ktorzy doczesnym karániem bywáią náwiedzeni dla ćwiczenią wiáry ich. 21. Cieſzy Prorok ty ktorzy byli zágnani w poimánie do Bábilonu.

1. [A] Niektorzy mężowie z ſtárſzych Izráelithow przyſzli do mnie/ á ſiedli przedemna.

2. Tedy ſłowo Páńſkie ſtało ſie do mnie w ten ſpoſob.

3. Synu człowieczy/Mężowie oteći záwiſneli w ſercach ſwych ná bálwániech ſwoich/ á położyli zgorſzenie złośći ſwey przed obliczem ſwoim/ Jzali ia mam im odpowiedáć gdyby mie pytáli?

4. A dla thego vmawiay ſie z nimi/á powiedz im/Pan Bog thák mowi/ Kthorykolwiek z domu Izráelſkiego przyłoży ſerce ſwoie do bálwánow ſwoich/ á położy [B] zgorſzenie złośći ſwey przed obliczem ſwoim/y przyidźie do [C] proroká/Ja ktory ieſthem Pan temu ktory przyidźie odpowiem [D] według wielkośći bálwánow iego

5. Abych okázał domowi Izráelſkiemu w ſercu ich/że ſie wſzythcy odłączyli odemnie dla wſzytkich bálwánow ſwoich.

6. A przetoż rzeczeſz domowi Izráelſkiemu/ Pán Bog tak mowi/ Náwroććie ſie/ á cofnićie ſie od bálwánow waſzych/ y odwroććie oblicża wáſze od wſzech obrzydliwośći waſzych.

7. Abowiem kożkolwiek z domu Izráelſkiego/ ábo z gośći kthorzy mieſzkáią w Jzráelu / odłączyłby ſie odemnie/á przyłączyłby ſerce ſwe do bálwánow ſwoich / á położyłby przed ſwem obliczem zgorſzenie złośći ſwoiey / y przyſzedłby do proroká / áby przezeń ſzukał rady odemnie/Jathem Pan/odpowiem onemu ſam dla ſiebie.

8. [E] Y poſtáwie oblicże moie przeciw mężowi tákiemu/á podam go wá podźiw y na przyſłowie/ á wykorzenię go z pośrodku ludu mego/y dowie ćie ſie iżem ia ieſt Pan.

9. * A gdy prorok [F] łżywy zwiedźion/ á mowiłby ſłowá niektore/ Jathory ieſtem Pan/ [F] zwiodłem proroká onego/ y wyćiągnę nád nim rękę ſwą/á wygładzę go z pośrodku ludu mego Jzráelſkiego.

A Niektorzy then pierwſzy wiersz zoſtáwili ná końcu przeſłego kápitułum/á od wtorego wierſzá początáią to drugie.

B To ieſt bálwany ſwoie/á thu rozumie o nich iż ſą bálwochwálcy nie tylko w ſercu/ále ſie też y iáwnie chlubiąc z tego.

C Aby ſie v niego rádźił o woley Bożey.

D To ieſt iáko ſobie zásłużył przez ſwe bálwochwálſtwo/ á iż chćiał być zwiedźion d'a thegoż zwiedźion ieſt.

E To ieſt ſkarzego w gniewie moim.

* Wyżſey. 12. v. 3.

F Ludźie ći ktorzy ſie kochaią w kłamſtwie y w błędzie godni ſą tego áby tym wiecey byli w nim vmocnháni, od Bogá dla ich pohánbienia y zeſromocenia ktore czynią prawdźie iego świtrey/á dla tego áby oddawa czártowi duchowi kłamliwemu Proroká kłamcę aby był zwiedźion od niego y áby ine zwodźił ktorzy mu wierzą/ á thákci Pan niewdźięczne ć y ſprośny grzech ludźi drugim karze / á wżdy zoſtawa ſprawiedliwym w ſądźiech ſwych.

10. Y poniosą karánie zá złości swoie á złość prorokowa będzie iáko onego ktory go wypytawa.

11. Aby thák dom Izraelski iuż dáley nie obładzał sie odemnie/ a iżby sie wiecey nie oszpecił we wszytkich przewrotnościach swoich/ále owszem á by mi był ludem/ á ia żebych był Bogiem iego/ mowi Pan Bog.

12. Jeszcze też słowo Páńskie iest do mnie podáne w ten sposob.

13. Synu człowieczy/ kiedyby ziemiá zgrzeszyłá ku mnie swoimi przewrotnościámi/ wyciągnę nád nią rękę moie/ † á potrę moc chlebá iey/ y puszczę głod ná nie/ á wykorzenię z niey człowieká y dobytek.

† Wyżey. 4. v. 16. y. 5. v. 16.

14. A chociażby thež ći trzey mężowie w pośrodku iey byli/ tho iest/ G Noe/ Dániel/ á Job/ oni oswobodzą zdrowie swe spráwiedliwością swą/ Mowi Pan Bog.

G Oto ći trzey mężowie świeci/ á prawdźiwi słudzy Boży tu spotu są zátácieni/ abowiem káżdy z nich doświádczył ręki Bożey/ miłosierney y rozgniewáney zá czásow swoich/ á to co sie dotycże Dánielá tedy ten był w tymże poimániu z Ezechielem.

15. A tákże ieślibych puścił ná ziemie iákie srogie zwierzętá/ á onyby ią spustoszyły/ ták iżby pustynia była/ gdzie by wiec żaden przebyć nie mogł dlá zwierząt onych.

16. Tedy choćby ći trzey mężowie byli w pośrod iey/ Żywe ia mowi Pan Bog/ iż oni nie wybáwia áni synow áni corek/ iedno tylko oni sami wybáwieni będą/ á ziemiá spustoszoná będzie.

17. Abo ieślibych thež posłał miecz do ziemie oney/ á rzekłbych/ Niech przey dzie miecz przez nie/ y wyniszczyłbych z niey człowieká y dobytki.

18. A byliby ći trzey mężowie w pośrod niey/ Żywe ia/ mowi pan Bog nie wybáwia áni synow áni corek/ iedno tylko wybáwia sámi siebie.

19. A tákże puszczeli mor w ziemie one á wyleie gniew moy ku pomordowániuiey/ thák iżbych z niey wyniszczył człowieká y dobytek.

20 A Noe/ Dániel/ y Job/ byliby w pośrod iey/ Żywe ia/ mowi pan Bog iż oni áni synow/ áni corek nie wybáwia/ iedno tylko oni sámi wybáwią zdrowie swe spráwiedliwością swą.

21. Abowiem thák mowi pan Bog/ Dáleko to wiecey będzie gdy przepuszczę ná Jeruzálem cztery ciężkie plagi moie to iest/ miecz/ głod/ srogie zwierzętá/ y mor/ ku wygładzeniu z niey człowieka y dobytkow.

22. A oto iednak zostánie w niem nieco ostátkow/ z tych ktorzy wyda/ synowie y corki/ A otho oni wynidą do was/ ogladacie drogi ich y spráwy ich/ á vćieszą was nád tym nieszczęściem ktorem przywiodł na Jeruzálem/ ze wszythkimi innymi rzeczámi ktoremkolwiek dopuścił ná nie.

23. Y będą was cieszyć gdy vyżrycie drogi y spráwy ich/ á rozumieycie żem nie bez przyczyny to wszytko czynił com nád niem vczynił/ Mowi Pan Bog.

Rapitu. 15.

1. Przyrownawa Jeruzalem ku gałęzce winney/ ktora gdy iest płodną y wino swoie podawa/ wdźięczna iest y pożyteczna często wiekowi/ á zásie gdy od máćice iest wyćiętá y wyschłá/ nie máß żadne" drewna nikczemnieyßego nád nie/ á ninacz inego sie nie godźi/ iedno aby była spalona w ogniu/ Gdźie prorok dawa znáć/ iż synowie Boży maią podawáć z siebie owoce świete ktoreby pochodźiły z wiáry/ A iesliby kto przez wiarę w Krystusie nie mießkał iáko gałązká winna w swoiey máćicy/ tedy takowy będzie wykorzenion y wyschnie/ á ná ostátek w ogień będzie wrzucon.

1. Słowo Pańskie iesth do mnie podane w then sposob.

2. Synu człowieczy/ y coż iest drzewo máćice winney przećiwko innym drzewam/ ábo látorosłká miedzy A drzewy lesnymi?

A To iest/ ktherá niedawa owocu iáko y ine drzewa w lesie/ iákoby thák rzekł/ Jeśliż winnicá moia nie podá owocu/ czymże będzie za cnieyßą nád ine drzewa?

3. Jzali sie z niey może obrác drzewo godne ku robocie iákiey? ábo możeli z niey być iáki gwoździ/ ná ktheremby mogło być záwieszone naczynie iákie?

4. Oto oná podána iest áby była spalona ogniem/ ogień poniszczył obá dwá końce iey/ á środek iey zgorzał/ Jzali iest pożyteczna ku robocie?

5. Oto pokad oná ieszcze była cála/ ninacz sie nie godźiłá/ iákoż tedy dáleko mniey sie godźi/ gdy iest ogniem náruszona y spalona?

6. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Já kom drzewko máćice ktore iest miedzy drzewy lesnymi podał ku spaleniu ogniowi/ thákże podam mieszczany Jeorzolimskie.

Abowiem

7. Abowiem postáwie oblicże moie przeciw im / z iednego ognia wynida / á w drugim popalen będa / y dowiecie sie iż ia iesthem Pan / gdy posthawie twarz swoie przeciwko im.

8. A podam ziemie w spustnoszenie / przetho iż cieszko zgrzeszyli / mowi Pan Bog.

Kapitu. 16.

1. Miedzny stan Zydow okázuie w ktorym byli gdy ie Pan zá swoy lud sobie obierał. 6. Wylicza dobrodzieystwá ktore wźieli od niego. 15. Łuka ie z ich niewdzięcznośći / á karze ie przykrze dla ich bałwochwálstwá. 27. Groźi im iż máią być podáni w ręce nieprzyiaciol swoich. 28. Hańbi ie iż chwalili Bogi Assyryiskie y Egipthskie. 33. Okázuie iáko ich bałwochwálstwo ine wszytki przewyższy to. 35. Groźi im powtore że ie ma pokázić. 49 Náucza co iest zá przyczyná obrzydłośći w ktore Sodomczycy vpádli. 55. Prorokuie o naprawie kośćiołá pod krolestwem Krystusowym. 60 Obiecuie ie przyiąć w łáskę / á to dla przymierza swego.

1. Eszcze thež słowo Páńskie iest do mnie podane w ten sposob.

2. Synu człowieczy oznaymi miástu Jerozolimskiemu obrzydłośći iego.

3. A rzeczesz / Pan Bog ták mowi ku Jeruzalem / [A] Wyszćie twoie y rod twoy iest z ziemie Chánáneyskiey / Oćiec twoy byl Amoreyczyk / á mátká twoiá Heteyska.

4. [B] A przy porodzeniu twym w dzień ktoregoś sie národźiłá / nie był oberznion pępek twoy / ánis iest omyta w kąpieli żebyś oczyśćiona byłá / ánis iest potárta sola / y w pieluszki nie byłás obwinioná.

5. Żadne oko nád toba zmiłować sie nie chćiało ábyś iedne z tych rzeczy vczyniło tobie / żeby sie było nád thoba zmiłowało / bos byłá wyrzucona ná pole z wzgárdzeniem osoby twoiey / dniá ktoregoś sie vrodźiłá.

6. Y przechodząc imo cie widźiałem cie zmázána we krwi twey: Thedym rzekł ku tobie / [C] Żyć będźiesz we krwi twoiey / á rzekłem / Żyć będźiesz we krwi twoiey.

7. Rosplodźiłem cie bárzo iáko źiele polne / rozmnożyłás sie á vrosłás / á do tegoś przyszłá abyś byłá ochędożona vbiory / piersi twoie nadęte są / á włosy twe rozrosły sie / á tyś byłá ná gá y nieprzyodźiana.

8. Y gdym przechodźił imo cie / widźiałem cie á oto czás twoy był práwie iáko czás ku [D] miłośći / [E] rościągnałem tedy nád toba podołek odźienia mego / á okrylem sromotę twoię / y poprzysiągłem tobie / á wszedłem w vmowę z thoba / mowi Pan Bog / y stálás sie moia.

9. Y [F] omylem cie woda / á oczyśćiłem cie ze krwie twoiey / y pomázałem cie oleykiem.

10. Przyobloklem cie odźieniem háwtárskiem / á obułem cie [G] w kosztowne trzewiki / opásałem cie ćienkiem lnem / á przyodźiałem cie iedwabiem.

11. [H] Vbrałem cie nád to w kosztowne vbiory / á położyłem mánuelle ná ręce twoie / y łancuszek ná szyie twoie.

12. Włożyłem brameczkę ná czoło twoie / á náuszńice ná vszy twoie / y kosztowną korone ná głowę twoię.

13. Ochędożona iestes srebrem y złotem / á szátá twoiá byłá z subtylnego lnu / iedwábna y hawtowana: Jadáłás żemelki / miod y oliwę / á byłás nader piękna / y tákći sie bárzo szczęśćiło żeś przyszłá ku [I] krolestwu.

14. A sławá rozniosłá sie o tobie miedzy narody dla pieknośći twoiey / á bowiem byłás doskonała dla ochedogi / ktoramia ná cie włożył / mowi Pan Bog.

15. [K] Vfálás tedy piękności swoiey / á scudzołożyłás sie będąc ták sławna / y okazałás wszetecznośtwá swoie / wszytkim ktorzy przechodźili imo cie ábyś im k woli byłá.

16. Zabrawszy odźienie swoie przyprawiłás sobie kąplice rozmáithe / á cudzołożyłás sie w nich ták iż nigdy to przedtym nie było / ani potym będźie.

17. Nád to wźiełás zacne klenoty ze złotá y ze srebrá mego vrobione ktorem był dał tobie / á poczynilás sobie obrázy męzczyńskie / y cudzołożyłás z nimi.

18. Ktemuś wźiełá odźienia twe hawtowáne / á przyodźiałás ie nimi / y oleiek

A Jákoby rzekł / tyś iest nieczyste iáko oni narodowie / iákobyś też z nich wynidź miáło.

B Oznaymuie że Izraelski lud był splugáwiony nieczystośćiámi národzenia swego to iest bałwochwálstwem Egipskim tám gdźie sie był národźił / oznáymuie też w iákim byli wzgárdzeniu y w niewoli v Egiptcyánow.

C Chociaż tez będźiesz żyć opuszczona / á wszákoż ia cie bie zachowam we zdrowiu.

D To iest ten czás był gdym ia ćiebie miał mitować iáko małżonek oblubienice swoię.

E Pan iáko prawdźiwy oblubieniec duśe wierney nie brzydźi sie nieczystotą iey / y owszem ią przyimuie y oczyśćia omyćiem odrodzenia ktore sie tu przez ten podołek śáty iego rozumie.

F Przez omyćie woda rozumie sie vsprawiedliwienie zá dárownym odpuszczeniem grzechow / á przez mázánie oleykiem rozumie sie poświęcenie.

G W tym wierszu / y w inych niżey / tymi słowy dawa znáć łyczności miłosierdźia y dobrodźieystwá Boże przeciw Kośćiołowi swemu ktory wybáwił z niewoley y oczyśćił od plugástw y nieczystot iego á potym go ochędożył y vbegáćił / á ku wielkiey zacnośći przywiodł

H W Zydowskim stoi w skory Borsukowe.

I Ten lud ták był od Bogá zacnie vmitowany iż oprocz dobrodźieystw duchownych y zbáwiennych zacnego był postáwiony miedzy inemi narody ná ziemi / że wiec dwoiákim obyczáiem krolował

K Zápomina wszy dobrodzieystw od Páná wźietych ská żił sie lud ten v dawszy sie zá Bogi cudzemi.

oleiek

oleiek moy/ a kádzenie moie ofiáro-
wálás im.

19. Y chleb moy ktorym ia dał tobie/ żemły/ oliwę/ y miod/ ktoremim cie karmił/ oddálás im ku wdzięczney wonności/ A thákći sie stálo/ mowi Pan Bog.

20. Wzielás też syny y corki swoie/ ktoreś mnie była zrodziłá/ [L] á imes ie ofiárowálá ku pożárciu: Jzaż ták sobie lekce ważysz scudzołożenie swoie?

21. Ofiárowálás syny moie/ á podawálás ie áby przez ogień noszono ku chwale ich.

22. A po tych wszech obrzydłościách y cudzołostwách twoich nie wspomniálás ná młodość swoie gdyś była nága á nie przyodziana/ y vwalana we krwi twoiey.

23. Po tey tedy wszytkiey złości twoiey/ biadá biadá tobie/ mowi Pan Bog.

24. Pobudowálás sobie domy nierzadne/ poczyniłás sobie káplice wysokie po wszytkich vlicách.

25. Ná wszythkich rostániách drog pobudowałás káplice/ á odmieniłás slicznosć swa w przemierzłość/ [M] rozwáliłás nogi swe przed káżdym imo cie idacym/ y rozmnożyłás scudzołożenia twoie.

26. Cudzołożyłás z syny Egiptskimi sąsiády twemi wielkiego ścierwu/ á rozmnożyłás cudzołostwá twe/ wyzywáiac mie ku gniewu.

27. A dla tego oto rościągnę nád tobá rękę swą/ á vmnieyszę stanu twego/ á podam cie tym ná wolą ktorzy nie nawidzą ciebie/ to iest/ [N] corkam Filistyńskim/ ktbore sie wstydzą zá sprawy twe niewstydliwe.

28. Cudzołożyłás nád to z syny Assyryyskimi/ ábowiemeś sie násycić nie mogłá.

29. A potym gdyś sie iuż tak zniemi cudzołożyłá/ nie byłás násycona/ áleś rozmnożyłá cudzołostwá swe od ziemie Chánáneyskiey áż do Kaldeyskiey/ á iednák y tám ieszcześ násycona nie byłá.

30. O iákożeś zelżyłá serce swe mowi Pan Bog/ czyniąc takowe wszetecznę sprawy/ obyczáiem swowolney wszetecznice.

31. Jżeś ták pobudowálá domy nierzadne ná rostániu drog/ y káplice we wszech vlicach/ á nie byłás podobna wszetecznicy nie dbáiąc o zapłátę

32. Owszem byłás iáko cudzołożnicá ktora imo męża swoiego szuká postronnych.

33. Jnym wżdy wszetecznicam dáry dawáią/ áleś ty ieszcze dawálá dáry wszytkim gámratom twoim/ á zwabiałás ie vpominki áby ze wszad zbiegáli sie do ciebie dla cudzołostw twoich.

34. Y wszytko było coś sprzećiwnego nád ine niewiásty w cudzołostwách twoich/ áni iuż po tobie będzie tákowe scudzołożenie/ Aboś ty dawálá dáry/ á thobie nic nie dawano/ tedyś sie thym stała rozna od inych.

35. A przetoż ty wszetecznico słuchay słowa Páńskiego.

36. Ták mowi Pan Bog/ Dla tego iż sie ták rospuściły posłádki twoie/ á odkrytha iest plugáwość twoiá w cudzołostwach twoich z gámrathy twemi/ y ze wszemi bálwany obrzydłości twoich y we krwi synow twoich ktoreś im oddálá.

37. A dla tego oto zgromádzę wszytki gámraty twoie z ktoremiś sie kochálá/ á wszytki ktoreś miłowała/ ze wszytkimi coś ich nie nawidziała/ zgromádzę ie przećiw tobie ze wszad/ y odkryię przed nimi plugástwo twoie/ ták iż ogladáią nieczystotę twoie.

38. * Y osądzę cie sądem ktory iest vstáwion ná cudzołożnice/ y ná ty ktore krew rozlewáią/ á dam cie stráćić/ ták iákoż zwykli czynić [O] popędliwi y zápalczywi w miłości.

39. Nád to podam cie w ręce ich/ pokáżą nierzadne domy twe/ á rozrzucą káplice twe/ obnáżą cie z odzienia twego/ á odbiorą od ciebie zacne klenoty twoie/ zostháwią cie nágą y od odziána.

40. Przywiodą ná cie woyská/ vkámionią cie/ á poboda cie mieczmi.

41. * Popalą ogniem domy twoie/ á rozlicznymi mękámi będą cie trapić przed oczymá wiela [P] niewiast/ thák vczynię koniec cudzołostwam twoim/ y iuż też nie będziesz więcey dawálá náymow.

42. [Q] Vspokoię gniew moy nádtobą/ á zápalczywość moiá odstąpi od ciebie/ y vskromię sie/ á nie będę sie dáley gniewał.

43. Przeto iżeś nie wspomniálá ná dni młodości twoiey/ áleś mie we wszytkim tym wyzwálá ku gniewu/ á dla

[L] To iest áby ie ogień pożárł/ ábowiem syny swe ofiárowali bálwanom/ iedni ie żywo paląc/ á drudzy zábiiáiąc/ drudzy ie też thylko przez ogień przenaszáli o czym pátrzay w 3. Moy. 18. v. 21. y 20. v. 3.

[M] Tymi słowy oznáymuie iż żadnego bałwochwalstwa tak obrzydłego nie było ktorym by sie lud on nie splugáwił.

[N] To iest miástam.

* Niżey. 23. v. 10.

[O] Jákoż zwykli czynić ci ktorzy są w miłości zápalczywemi thákże y ia nie przepuszczę tobie.

[P] To iest przed rozmáitemi narody.

[Q] Jákoby chciał rzec/ vczynię dosyć pomstam ktoremi ták będziesz ścisnioná iż iuż więcey nie będzieß mogłá czynić tákowey złości ktboraby mię ku gniewu wzrußyć miáłá.

* 2. Krol. 25. v. 9.

á dla tegoż ia też położe sprawy twe
ná głowę twoie / mowi Pan Bog /
gdyżeś sie ty nie obaczyła we wszyt-
kich obrzydliwościach swoich.

44 Oto wszyscy ći ktorzy pospolicie iákich przypowieści vżywáia: o to-
bie iáko o báśniách rozprawować
beda / mowiąc / Jáka mátká iest tá-
ka też iest y dziewká.

45 Tyś iest [R] corka mátki twey / kto-
rá sie brzydziłá mężem swym y syny
swemi / tyś iest siostra siostr swoich /
ktore sobie obmierżiły męże swe y sy-
ny swe: Mátká waszá iest Hetcyszka /
á oćiec wasz iest Amorheyczyk.

46 A stharsza siostrá twa w rodzie
iest ći Sámárya / Oná y corki iey /
ktore mieszkaia po lewey twey stro-
nie / A siostrá młodsza rodem niż ty /
iesteś Sodoma y corki iey / ktore mie
szkaia po prawicy twey.

47 Ales ty nigdy drogámi ich nie-
chodziła y nie spráwowałás sie thak
iáko ony w obrzydliwościách swo-
ich / iákoby to ieszcze málo było / y ow
szem iesthes zepsowaná wiecey niż
ony we wszytkich drogách twoich.

48 Żywe ia / mowi Pan Bog / iż So-
domá siostrá twoiá y corki iey nigdy
tego nie czyniły coś ty czyniłá z cor-
kámi swoiemi.

49 *Oto złość Sodomy siostry twey
byłá / pychá / obfitość chlebá / spokoy
ne prożnowánie / toć w niey było y w
corkách iey / á nie zćiągnęły ręki swey
ku vbogiemu á strapionemu.

50 Podnosiły sie y czyniły obrzyd-
łość przedemną / á przetożem ie ode-
pchnął / tákiáko sie mnie zdało.

51 Sámárya thákże nigdy tak wiele
nie grzeszyłá / iáko iest połowicá grze
chow twoich / boś ie thy bárzo prze-
wyższyłá obrzydliwościámi twoie-
mi / á dopuszczáiąc sie tak wiele wsze
łákich sprosności vczyniłás [S] niewin
nemi siostry twe.

52 A przetoż ty odnieś ná sobie zá-
wstydzenie swoie / Ktoraś posądzá-
łá siostry twoie w grzechách twoich /
będąc sámá obrzydleysza we wszech
swych spráwách nád nie / ábowiem
oni sa spráwiedliwsze niż thy / y dla
tegoż sie ty stromay / á nieś ná sobie
hańbę swoie gdyż vspráwiedliwiasz
siostry swoie.

53 Odwroce thedy [T] więźnie ich /
to iest więźnie [V] Sodomy y corek iey
y więźnie Sámáryey / y thákże corek
iey / tákże y poimánie więźniow two
ich w pośrodku ich.

54 Abyś nosiła sromothę twoie a
wstydziłá sie zá wszytko coś czynila /
tym cieszące.

55 Y siostrá twa Sodomá z corká-
mi iey / nawroca sie [X] ku stanu swe
mu pierwszemu. Thákże Sámárya
y corki iey / nawroca sie ku pierwsze-
mu sthanu swemu / Thy thez y corki
twe nawrocićie sie ku stanowi swe-
mu pierwszemu.

56 Siostrá twa Sodomá nie byłá
sławna w vściech twych czásu py-
chy twoiey.

57 Przed tym niż złość twa odkry-
thá byłá / [Y] iáko czásu pohańbienia
corek Syryiskich / y wszytkich corek
Filistyńskich okolicznych / ktore cie ze
wszad wzgardzáią.

58 Nosiłás złość twoie y obrzydło
ści twoie / mowi Pan.

59 Abowiem thák rzekł Pan Bog /
Rownie vczynie nád toba / iakoś ty
vczyniłá / gdyś wzgardziwszy przy-
siege złamałá przymierze.

60 A wszákoż rozpomnie ná vmo-
we moie ktoram czynił z toba czásu
młodości twoiey / á postánowie z to
ba wieczne przymierze.

61 Y gdy wzpomniisz ná drogi two-
ie / zawstydzisz sie / gdy przyimiesz
siostry swe tak stársze iako młodsze /
á ia ie [Z] dam thobie zá corki / ale nie
zá przymierzem twoiem.

62 Y potwierdze z toba przymierza
mego / a dowiesz sie żem ia iest Pan.

63 Abyś wspomniała á zawstydała
sie / ábyś iuż wiecey nie śmiała otwá
rzać vst przed wstydem twoim gdy
sie vblagam nád toba we wszytkiem
tym coś kolwiek icdno czyniłá / mo-
wi Pan Bog.

*w1.Mo.19.v.24.

[R] To iest ieśćeś po-
dobna mátce.

[S] Jákoby rzekł / tyś
sie tak niepobożnie
spráwowała ii sio-
stry twe Sodomá
y Samárya zdáły
sie spráwiedliwe.

[T] Oznáymuie wy-
bawienie pogánow
z więzienia grzechu

[V] To iest Ammoni
tow y Moábitow
ktorzy posli z naro
du Lotowego kto
ry mieszkał w So
domie.

[X] To iest ku wierze
y nádźiei zbáwienia
przez Mesyaszá obie
cánego.

[Y] To iest gdy Sy-
ryiczycy y Filistyni
przesládowali cie.

[Z] Tu dawa znáć o
zstánieniu pogánow
do iedney owczárni
ney ktora iest pod
Krystusem pásty-
rzem iedinym. Já-
koby rzekł Pan / ia-
cie o ludzie moi zá-
ste przywiode ku
práwdźiwey spra-
wiedliwości / y vs-
tanowie z toba przymierze wieczne / ktora obietnicá właśnie Kościołowi Bożemu należy z ktorym Pan Bog brał
przymierze wieczne przez Krystusá syná swego / ktore przymierze iesth zápieczętowáne w sercách ich przez duchá
świętego / á ták mowiąc Pan Bog do ludu Zydowskiego nád ktoremi sie byt zmiłował / powieda / Pogáni beda
tobie za corki / to iest przyiáciołmi beda ku tobie / ále nie przymierzem twoim / to iest iuż daley nie beda ony cerymonie /
yowszem wszytki rzeczy nowe beda / á przymierze moie bedzie w Krystusie w ktorym iesth zbawienie / sprawiedli-
wość / odkupienie / á ták żaden nie może sie chlubić gdyż Pan wszytki vniżył y zámknął pod grzech / áby sie nád wszyt-
kimi zmiłował / á iżby sie tylko człowiek chlubił w Bogu przez Krystusá.

Kápi-

Kapit. 17.

1. Pod podobieństwem Orlice vkázuie iáko Sedekiaß byt postánowion krolem nád Iuda od Nábuchodonozorá. 12. Wypráwuie podobieństwo. 15. Przepowiada śmierć y więźienie Sedekiaßowe a to dla iego krzywoprzysięstwá. 22. Prorokuie o krolestwie Krystusowym yo szczęściu tych ktorzy pod iego pánowániem być mieli.

1. I Othym słowo Páńskie do mnie by-
lo podane/ w then sposob.

2. Synu człowieczy zagádni gadke/ á powiedz przypowieść domowi Izráelskiemu.

3. Y mow/ Pan Bog thák mowi/ A Wielki Orzeł z wielkiemi skrzydły długich członkow/ á pełny pierza pstrego/ przyleciał do Lybanu/ y złomił wierzch Cedrowy.

4. On złomiwszy wierzchy látorośleк iego/ zánioſł do ziemie kupieckiey y postáwił ie B w mieście kupcow.

5. Potym wziął y C nasienia z ziemie oney/ á porzucił ie ná roli ku sianiu/ przyniosszy ie ku wielkim wodam/ rozsádził ie D iáko wierzbinę.

6. Rozrosło sie y rozkrzewiło sie iáko obfita máćicá poziema/ máiąc gáłązki swe przed soba/ á korzenie pod soba/ E y stáło sie máćica/ z ktorey sie puściły látorośli y gáłązki.

7. F Y był drugi Orzeł wielki z wielkiemi skrzydły y gestem pierzem/ á oto macicá tá rozciągnęłá korzenie swe ku niemu/ á podawáłá gáłęzie swe do niego/ áby ia odwilżył miescem szczepienia swego.

8. Wsádzona iesth ná dobrey ziemi przy wodách wielkich/ áby rozrodziłá gáłązki/ á przyniosłá owoc/ y stáłá sie máćica żacna.

9. Powiedzże tedy/ Ták mowi Pan Bog/ Izali sie iey poszczęści? Azaż nie wyrwie korzeniá y nie pozbierá á nie posuszy owocu iey? wszytko liście iey poschnie/ á nie potrzebá będzie wielkiey mocy/ áni ludu wielkiego/ ku wyrwániu iey z korzeniá iey.

10. Oto oná iuż iest wszczepiona/ ále záś sie iey poszczęści? gdy na nią G wiátr od wschodu słońcá przyidzie/ tedy vschnie/ á ná mieyscu szczepienia swego zwiędnie.

11. A słowo Páńskie iest do mnie po-
dane/ w ten sposob.

12. Powiedz theraz domowi odpornemu/ Izali nie wiecie co sie przez to znáczy? y mow/ Otho przyszedł Krol Bábiloński do Jeruzálem/ á wziął Krolá iego y Xiążęthá iego/ y záwiodł ie z soba do Bábilonu.

13. Wziął theż y człowieká z nasienia Krolewskiego/ y vczynił z nim przymierze przywiodszy go ku przysiędze wywiodł też z támtąd mężе mocne.

14. Aby ták krolestwo ono było vniżone/ á żeby sie daley nie podniosło/ owszem áby strzegło przymierza iego/ á w nim iżby trwało.

15. Then záśie odpornym był przeciw iemu posławszy posły swe do Egyptu/ áby z támtąd mogł mieć wielki lud iezdnych y pieszych/ Ten kthory ták vczynił/ izali mu sie poszczęści? izali vydzie? á then co złamał przymierze możeli być wybáwion?

16. Żywe ia/ mowi Pan Bog iż then vmrze w pośrod Bábilonu/ ná mieyscu Krolá ktory go był posthánowił Krolem/ ktorego on przysięgę lekce poważył/ á zrzucił przymierze/ ktore był z nim vczynił.

17. Y Fárao z woyskiem y ludem wielkiem nic mu nie pomoże/ gdy przeciw iemu podniesie walkę/ gdy wały będą wysypáne/ á bászty będą wystáwione/ ku wykorzenieniu wiela dusz.

18. Abowiem lekce poważywszy przysięgę złámał przymierze/ Y dał ná to rękę swą/ á gdyż tho ták vczynił/ nie vydzie.

19. A przetoż thák mowi Pan Bog/ Żywe ia iż H położę ná głowę iego przysięgę moię/ ktorą lekce poważył/ á przymierze moie ktore wzruszył.

* Y rozciągnę nad nim sieć moię/ á będzie poimán w mikiem moim/ y odwiodę go do Bábilonu/ á thám sie z nim rozsądzę o thę przewrotność/ ktorą vczynił przeciwko mnie.

21. A wszyscy vciekáiący z nim/ y ze wszythkiem woyskiem vpádną od miecza/ A ktorzy záśie pozostáną/ po wszytkim wietrze rozproszeni będą/ A dowiecie sie iż ia Pan mowiłem tho.

22. Pan Bog ták mowi/ I Wezmę też z wierzch wysokiego Cedru/ y wsádzę gi z wierzchow látorośleк iego/ oderznę młodziuchną/ á wszczepię ia ia sam ná gorze wysokiey y podniosłey.

A Ten Orzeł wielki był Nábuchodonozor/ á skrzydłá państwo iego/ pierze bogáctwá iego á pstrociny Krolewski máiestath/ Liban iest Jeruzálem/ á wierzch Cedrowy Jechoniaß o czym pátrz niżey. w 12. v.

B To iest w Bábilonie.

C To iest Sedekiaßá ktory był pozostáwion z narodu Krolewskiego w Jeruzálem y był Krolem ná mieyscu Jechoniaßowym

D Drudzy czytáią porządnie.

E Tu dawa znáć o Krolestwie Sedekiaßowym.

F Ten drugi Orzeł był Krol Egipski do ktorego sie Sedekiaß vciekł o rátunek przeciw Nábuchodonozorowi.

G Tu záśie Nábuchodonozora názywa wiátrem.

H To iest skárze go dla przysięgi złámáney.

* Wyżey. 12. v. 13. Niżey. 32. v. 3.

I To Proroctwo iest o Krystusie y o Krolestwie iego á przez wierzch Cedru wysokiego rozumie Iudę/ przez wierzchołek záśie złe mie nierozumie Krysthusá vniżonego/ przez wysoką záś gorę rozumie Syon kościoł Páński.

Ná gorze

23 Ná gorze wyſokiey Izráelſkiey wſzczepie ia/ á tám rozrodźi rożczki y wyda owoc/ [K] y bedźie Cedrem zacnym/bedźie pod niem mieſzkáć wſzytko ptáſtwo/y wſzytko co ma ſkrzydłá mieſzkáć bedźie pod cieniem gáłęźią iego.

24 A wſzytki drzewá polne dowiedzą ſie/iż ia ktory ieſtem Pan poniżyłem drzewo wyſokie/ á wywyższyłem drzewo pożieme: Vſuſzyłem drzewo zielone/ á ſuche drzewo vczynię zielone/Ja Pan mowię to y vczynię.

[K] To ieſt wywyższenie krolestwá Kryſtuſowego ktory ſie rozumie przez ty ptáki.

Kapitu. 18.

1. Opowieda iż każdy z oſobná karánie zá grzech ſwoy odnoſić ma. 5. Wylicza ktore vczynki od poboznych ſprawowáne być miáły/y ktorych ſie wárować mieli. 20. Syn nie poniesie złości oycowſkiey. 29 Drogi Páńſkie proſte ſą. 30. Pobożne nápomnienie ku pokuće/y ku polepßeniu żywotá.

1. Ieſzcze thež ſłowo Páńſkie podáne ieſt do mnie/ w then ſpoſob.

2. Coż wam po tym iż vżywáćie tey przypowieści o ziemi Izráelſkiey/ mowiąc/ [A] Oycowie iedli iágode cierpnąca/á w zębiech ſynom zoſtáią oſkominy.

3. * Żywe ia mowi Pan Bog/iż iuż żaden miedzy wámi nie bedźie daley vżywał przypowieści tey w Izraelu.

4. Oto wſzytki duſze moie ſą/á iáko duſzá oycowá moiá ieſt/ ták y duſzá ſynowa moiá ieſt/Táż duſzá ktora zgrzeſzy vmrze.

5. A maż ſprawiedliwy ktoryby czynił ſądy y ſprawiedliwość.

6. Ktoryby nie iadał na [B] gorách/ákto ryby oczu ſwych nie podnoſił ku bálwánom domu Izráelſkiego/á ten co by żony bliźniego ſwego nie zgwałcił/ y do niewiáſty przyrodzoną niemoc cierpiącey nie wchodźił.

7. Y ktoryby nikogo nie obrażił/ ktoryby też wrocił záſtáwę dłużnikowi ſwemu/ten ktoryby nic nikomu przez gwałt nie wydárł † / ktoryby dał łáknącemu chleba ſwego / ábo ktoryby odźieniem przykrył nágiego.

8. Ten ktoryby nic ná lichwę nie dał/ ániby żadnego przydátku brał/ ktoryby rękę ſwą zawściągnął od złości/y ktoryby czynił ſąd ſprawiedliwy miedzy iednym y drugim.

9. Ktoryby chodźił w roſkázániu moim/á ſtrzegłby ſądow moich/ áby czynił prawdę/Oni ieſth ſprawiedliwy/ on zápewne żyć bedźie/mowi Pan Bog.

10 A gdyby też miał ſynà morderzá y wylewácza krwie/ y ktoryby zgrzeſzył w czymkolwiek z rzeczy tych.

11 A choćby ſie wſzythkich inych nie dopuścił/ále ná gorách iadał/á żonę bliźniego ſwego zgwałcił.

12 Vbogiego y potrzebuiącego vciſnął/á gwałtem cudze wydárł/záſtáwy nie wrocił/ á podnoſił oczy ſwe ku bálwánom/ czyniąc obrzydłość.

13 Dawał ná lichwę/y brał przydátki/ Izali tákowy żyć bydźie? záiſthe żyć nie bedźie/gdyż wſzytki ty obrzydłości vczynił/ owſzem śmiercią vmrze/á krew iego zoſtánie nád nim.

14 A ieſliby thež kto miał ſynà/ ktoryby widząc wſzytki grzechy co ie popełniał oćiec iego/á vlękłby ſie/ y nie czyniłby nic podobnego temu.

15. Jeſliby nie iadł ná gorách/ániby podnioſł oczu ſwych ku bálwánom domu Izráelſkiego/ y nie zgwałcił/ by żony bliźniego ſwego.

16 Jeſliby żadnego nie vciſnął/ áni by záſtáwy zátrzymał/ y nie wydárł by nic nikomu przez gwałth/ Jeſliby dał łáknącemu chlebá ſwego/ á nágiego przykrylby odźieniem.

17 Jeſliby nie czynił krzywdy vbogiemu/ ániby brał lichwy y przydátku/Sądyby moie ſprawował/ á chodźiłby w vſtáwách moich/ thákowy nie vmrze dla złości oycá ſwego/ále żyć bedźie.

18. Oćiec iego/ przeto że czynił krzywdę y łupił brátá ſwego/ iż thež nic dobrego nie czynił w poſrodku ludu ſwego/Oto vmrze w złości ſwoiey.

19. A ieſli wy ieſzcze rzeczecie/ Czemuż nie ma nieść ſyn złości oycowſkiey? dla thego iż ſyn czynił ſąd y ſprawiedliwość/ á [C] ſtrzegł wſzytkiego przykázánia mego/y pełnił ie/ żyć bedźie.

20 * Człowiek ktoryby kolwiek zgrzeſzył on ſam vmrze/Syn nie poniesie złości oycowſkiey/ áni oćiec ponie-

[A] Tymi ſłowy dawa znáć iż ci co tak mowili rozumieli że ich oycowie grzeßyli á ſynowie zá to cierpieli.
* Jere: 31. v. 29.

[B] To ieſt ku czći bálwanom ábo thego co ieſt bálwánom poświcone.

† Ezái. 58. v. 7. Máth. 25. v. 35.

[C] Dlácza záchowánie przykázánia z pokuthą dawáiąc znáć iż prawdźiwa pokutá ieſt odmienieniem y odnowieniem żywotá.

* 5. Mo. 24. v 16. 2. Krol. 14. v. 6. 2. Kron. 25. v. 4.

sie złości syná swego / sprawiedliwość sprawiedliwego zostánie przy nim / á złość niepobożnego zosthánie nád nim.

21 Ale ieśliby niepobożny odwrocił sie od wszech swych grzechow ktore czynił / á chowałby wszytki roskazánia moie / y czyniłby sąd y sprawiedliwosc / On żyć będzie / á nie vmrze.

22 Wszytki iego przestępstwá ktho-rych sie dopuścił nie beda iemu przypominane / ale żyć będzie w swey [D] sprawiedliwości ktora czynił.

23 [g] Y [E] zaż ia żądam śmierci grzesznego / mowi Pan Bog: izali nie wiecey chce thego / áby sie nawrocił od drog swych á żył?

24 Ale ieśliby sie [F] sprawiedliwy odwrocił od sprawiedliwosci swoiey / á czyniłby złość według wszech obrzydliwości ktore zá wżdy zwykł czynić złosnik / izali żyć będzie? wszythkie sprawiedliwości iego ktore czynił namniey wspominane nie beda / y owszem w przewrotności swoiey / ktho-ra on przesthąpił / y w grzechu swoim ktorym sie przewinił w thych że y vmrze.

25 A wżdyście wy mowili / * Droga Pańska nie iestći prosta / A przetoż słuchay teraz domie Izráelski. Droga moia izali nie iest prosta? lecż drogi wasze nie sa proste.

26 Abowiem gdy sie sprawiedliwy odchyli od sprawiedliwości swoiey / á vczyni niepráwosc / vmrze w niey / vmrze w niesprawiedliwości ktora popełnił.

27 Thák zásie / Gdy niepobożnik odwroci sie od niepráwości swoiey ktorey sie dopuścił / á vczyni sąd y sprawiedliwosc / ożywi dusze swoie.

28 Abowiem gdy sie obaczy / á odwroci od wszech swych przewrotności ktore czynił / Żyć będzie á nie vmrze.

29 Ale przedsie oni z domu Izráelskiego mowia / Droga Pańska iesth nie prosta / O wy domie Izráelski / Izali drogi moie nie sa proste? Alec drogi wasze nie sa proste.

30 A dla te[o] / rozsądzać będę káżdego z was według drog iego / o domie Izráelski / mowi Pan Bog. Nawroćcież sie tedy / y á zawściągnicie sie od wszech złości wászych / á złość wasza nie będzie wam na vpadek.

31 Odrzućcie od siebie wszythki niepráwości wasze / w ktorychescie sie przewrotnie obchodzili / y sprawćcie sobie serce nowe y ducha nowego / Ale przecż wżdy thák chcecie zemrzeć domie Izráelski?

32 * Abowiem nie pożądam śmierci vmieráiącego mowi Pan Bog / Poprawćież sie tedy á żyć będziecie.

* Niżey. 33. v. 12.

Kapit 19.

1. Pod podobieństwem Lwá y szczenięcia lwiego / prorokuie o poimániu Joáchasá y Joáchiná.

1 Ty Gdnieśże thy żáłobę przeciw książętom Izráelskim.

2 A mow [A] Czemuż má-tká twoiá leżała iako lwica miedzy lwy / á oná chowałá máluczkie swoie miedzy szczenięty lwiemi?

3 Y wychowała [B] iednego z nich ktory sie stał lwem / á náuczył sie chwytáć łupu y pożyráć ludzi.

4 Kiedy o niem słyszeli [C] narodowie poimali go w iamie iego / y zá-wiedli go w łáncuchoch do ziemie Egiptskiey.

5 [D] Gdy tedy oná wydziała że nádzieiá iey vpádłá / ktoreyż dawna oczey-kawała wżiełá drugiego z máluczkich swych á onego lwem vczynilá.

6 Ktory chodząc miedzy lwy / sthał sie też lwem / y náuczył sie chwythać łupu y [F] pożyráć ludzi.

7 Brał wdowy ich / y miástá ich poborzył / Ziemiá ich y wszytko co iedno w niey było głosem ryczenia iego iest spustoszono.

8 Ale też [F] narodowie głos swoy podniesli przeciw iemu ze wszech krain okolicżnych / y rozciągnęli nań sieci swoie / poiman iest w dole ich.

9 Wsadzili go do ciemnice łancuchy związawszy / a wiedli go do Krolá Babilońskiego / á wepchnion iest do wieże mocney / gdzie iuż daley głosu iego słyszeć nie było nad gorámi Izráelskiemi.

10 [G] Mátká twoiá stałá sie iáko máćiczá we krwi twoiey / ktora iest wsádzoná nád wodámi wielkiemi / rostąc y rozkrzewiáiąc gałązki dla obfitości wod.

11 [H] Miała mocne rozczki ktore sie godziły być łaskámi krolewskiemi / á wzrost iey wywyższył sie miedzy [I] rozgámi / y była widziana w swoiey wysokości z wielkością gałązek swoich.

12 Ale iest wykorzeniona [K] w popędliwości y zrzucona na ziemie / Wiátr

[A] Ty słowá są przeciw synom Jozyaszowym ktore názywa lwy dla ich okrucieństwá.

[B] To iest Joáchás ktory ziemice podległe Egiptowi bił.

[C] To iest Egipteyáni.

[D] Mátka oná Joáchásowá gdy dlugo czekałá wrocenia syná swego z więzienia Egipskiego / widząc iż to byłá próżna iey nádzieiá postánowiłá miey-sce iego [E] iáktma brátá iego ktorego też zwano Joáchinem co sie działo zá dozwoleniem Nechaeo krolá Egipskiego z spolnym zezwoleniem ludu.

[E] Dawa znáć w thych słowiech iż ten Krol pomordowat Proroki y ludźie pobożne / á potym brat gwałtem wdowy ich.

[F] To iest Bábilończycy ktho-rzy nań gwałthem wtárgneli.

[G] Przez mátkę rozumie lud / á przez krew narod Krolewski / rozumieiąc iż lud on ták sie był barzo rozmnożył iáko winnicá na miescu rodzáynym.

[H] W tym podobieństwie rozumie Krole.

[I] To iest stan ludu tego ktory byt zacny.

[K] To iest Káldeyczycy ktorzy te winnice spustoszyli.

[g] Psalm. 30. v. 6. 2. Sámu. 14. v. 14.

[D] Tá spráwiedliwość iest spráwiedliwosciá wiáry / ktoreyż owoce są vczynki wyższey námienione / á then zwyczay iest pospolity w piśmie świętym iż przypomina owoce wiáry y vczynki áczkolwiek spráwiedliwosć nie iest wlasnie w nich gdy czyni rzecz ku ludźiom obłudnymá to dla tego iż gdy oni o sobie rozumieią żeby wiárę mieli thedy sie dawáią vznáć w ktamstwie przeto że iey owocu w sobie nie maią.

[E] Aczkolwiek pan w swey rádzie wieczney posthánowił śmierć y potępienie grzesznych ktore sthworzył nádzień pomsty / á wszákoż nie dla tego ich sthworzył áby zgineli owszem dla tego áby z nich sobie wywiodł chwałę / y przethoż mowi że nie żąda śmierci grzesznikow / Przythym iż sie iemu grzech nie podoba tedy mowi iż chce áby sie grzesny odchylił od złosci swey á iżby nie vmárł.

[F] To iest ten ktory tylko z wierzchu okázuie sie być spráwiedliwym.

* Niżey. 33. v. 20.

† Mát. 3. v. 2.

*Ozeaß.13.v.15.

*od Wschodu Słońca vsuszył owoc iey/rozgi mocy iey oblamane sa y posuszone y ogien pożarł ie.

13. Teraz oto wszczepiona iest ná puszczy w ziemi suchey á nie rodzáyney.

L Przez ogień rozumie zepsowánie. M Tá rozgá był Król Sedekiaß.

14. Wyszedł tedy L ogień z iedney M rozgi gałęzi iey/ y popalił owoc iey/ y niezostało ná niey żadney roszczki mocney/ áni laski godney ku pánowániu: Tać iest żałobá á bárzo założna.

Kapitu. 20.

1. Gáni Zydy przez ich nieznośną niewdzięczność. 9. Pan odpuszcza grzesznikom/ á tho dla imienia swego. 10. Wylicza dobrodzieystwá ktore oni od niego wzięli/ y vkazuie iákie było ich niepostuszeństwo y vpor. 28. Karze ie dla ich zabobonow y bałwanow. 40. Prorokuie o naprawie Kościoła/ y o prawdziwey chwale Bożey ktora miáłá być w nim. 45. Przepowieda skażenie Jerozolimskie/ ktore zowie lasem polnym.

A Ktory był czásu więzienia Jechoniaßowego.

1. Gdy A dziesiątego/ Miesiącá piątego dniá dziesiątego: Niektorzy z starszych Izráelitkow przyszli o radę ku Pánu/ y vsiedli przedemna.

2. Stało się tedy słowo Páńskie do mnie w ten sposob.

3. Synu człowieczy/ mow do stárszych Izráelskich á powiedz im/ Pan Bog tak mowi/ Izaliście wy ná to przyszli ábyście się mnie rádzili? Żywa ia/ iż nie odpowiem wam/ mowi Pan Bog.

B Tu Pan okázuie wielkie swe miłosierdzie iakoby rzecz chćiał iż lepiey ie przywieść ku pokucie a niżli ich potepić.

4. B Izali o nich rozsądek vczyniß synu człowieczy? izali rozsądek vczyniß? okażże im złości oycow ich.

5. A mow do nich/ Thák mowi Pan Bog/ Dniá onego w ktorym wybrał Izraelá/ á podniosłem rękę moię nasieniu domu Jákobowego/ y oznaymiłem się im w ziemi Egipthskiey/ podniosłem im ná to rękę mowiąc/ Jáciem iest Pan Bog wáß.

C To iesth przyrzeczeniem im pod przysięga.

6. Tegoż dniá C podniosłem im ná to rękę moię/ iżem ie wywieść miał z ziemie Egiptskiey/ do ziemie ktoram im przeyzrał/ obfituiąca mlekiem y miodem/ ktora była slachetnieysza miedzy wszemi ziemiámi inemi.

7. Tedym im rzekł/ Każdy niech odrzuci rzeczy przemierzłe od oczu swoich/ á niech się nie pomázuie bałwany Egipthskimi/ ákowi mem ia iest Pan Bog wáß.

8. Ale oni byli mnie odpornymi/ y niechćieli mi być posłuszni/ żaden z nich nie odrzucił obrzydliwości od oczu swoich/ y nie opuścili bałwanow Egipthskich/ á przethoż rzekł/ Wyleię gniew moy ná nie/ á wypełnię popędliwość moię w nich w posrzod ziemie Egiptskiey.

9. Wszákżem ia miał wzgląd ná moie D imie/ iżby tak pomázáne nie było miedzy pogány y ktorych oni mieszkali/ przed ktorymem się ia oznaymił im/ żem ie wywieść miał z ziemie Egiptskiey.

D Aby pogáni ktorzy wiedzieli żem był wżiał przymierze z tym ludem/ á czyniłem mu ták zacne obiethnice/ nie mieli przyczyny ku bluźnieniu imienia mego.

10. Wywiodłem ie tedy z ziemie Egipthskiey/ y wyprowádziłem ie ná puszczą.

11. Tamem im dał roskázánia moie/ á sądy moie okazałem im/ * ktore ieśli bydzie záchowywał człowiek/ żyć w nich będzie.

* w 3. Mo. 18. v. 5. Rzym. 10. v. 5. Gálá. 3. v. 12.

12. † Nád to vstáwiłem im moie Sábáty/ áby byli zá znák miedzy mną a miedzy nimi/ z ktorych poznać mieli iżem ia iest Pan ktory ie poświácam.

† w 2. Mo. 20. v. 8. y 31. v. 13. W 5. Mo. 5. v. 12.

13. Wszákże Izráelitowie odpornymi się stáli mnie na oney puszczy/ niechodzili wedle vstaw moich/ y odrzucili sądy moie/ ktore ieśliby człowiek chował/ żyć w nich będzie/ Sábáty moie srodze oni pogwałcili. A przetoż mowiłem/ Iż ia wyleię gniew moy ná nie ná puszczy ábych ie wygubił.

W 2. Mo. 16. v. 28

14. Jedno iżem miał wzgląd na imie moie/ áby tak miedzy pogany pomázáne nie było/ przed ktorych oblicznością wywiodłem ie.

15. Tejem im y thám ná puszczy podniosł rękę moię/ iżem ich nie miał wwieść do ziemie ktoram im dał opływaiącą mlekiem y miodem/ á ktora slachetnieysza iest miedzy wszystkimi ziemiámi inemi.

16. Dla tego iż odrzucili sądy moie/ á nie chodzili w vstáwach moich/ y pogwałcili sábáty moie/ gdyż sercem swem chodzili za bałwany swemi.

17. A wszákoż im przepuściło oko moie żebych ich nie wytrácał/ y nie wygładzilem ich do szczathká na puszczy.

18. Alem powiedział synom ich ná puszczy/ Nie chodźcie zá vstáwami oycow waszych/ á E sądow ich nie ostrzey spráw ich.

E To iest obyczáiow

gayćie / áni ſie plugawćie bałwany ich.

19. Jáćiem ieſt Pan Bog wáſz/chodźćie w vſtawách moich/á ſądow moich ſtrzeżćie y czyńćie im doſyć.

20. Swięćcie Sabaty moie/áby były ná znák miedzy mną á miedzy wámi/á wiedzćie iżem ia ieſt Pan Bog wáſz.

21. Ale ſynowie przedſie mnie odporni byli/y nie chodźili w vſtáwách moich/áni ſtrzegli ſądow moich/áby ie czynili/ ktore ieſliby czynił człowiek/żyć będzie w nich/ Sabaty moie pogwałcili/á tezem ia rzekł/Wyleię ná nie popędliwość moię/ abych wypełnił nád nimi gniew moy ná puſzczy.

22. A wſzákoż záwśćiągnąłem rękę ſwey/á miałem wzgląd ná imię moie/áby nie było zeſromocone y pogánow/ przed ktorych oblicznośćia wywiodłem ie.

23. Porymem ná nie podniosł rękę moię na puſzczy/abych ie roſproſzył miedzy pogany/á rozwiałbych ie po ziemiach.

24. Przeto że nie czynili ſądow moich/ ale odrzucili vſtáwy moie/ y świętá moie pogwałcili/ y vdali oczy ſwe za bałwany oycow ſwoich.

F Dla tego ił nie chćieli ſłuchać roſkazánia mego powiedziałem im iż mieli być poſtuſznemi práwam pogáńſkim y Bálwochwalſtwu/ ſkądom ni mieli przyſdz ná zginienie.

25. F Dla tegożem im też dał vſtawy nie dobre/ y ſądy w ktorych żyć nie będą.

G Bog karał nie wdzięczność ludu onego dopuſzczáiąc im żyć wedle woley ich /á náſládować woſzeákich obrzydlośći/żeby ſie thák zá to potym nád nimi ſrożey pomſcił.

26. G Pomázałem ie dla dárow ich/ gdyż przenaſzali przez ogień H káżdy płod pierworodny/ ábych ie ták poborzył/áby ſie dowiedźieli żem ia ieſt Pan.

H Othym ſzyrzey pátrz w 3. ći 10. 18. v. 21.

27. Przetoż tedy mow ku domowi Izráelſkiemu ſynu człowieczy/ á powiedz im/Ták mowi Pan Bog/ Jeſzże y w tym pohańbili mie oycowie wáſzy/gdy ſie przewrotnie obchodźili zemną.

28. Abowiem gdym ie wwiodł do ziemie ktoram im był dáć obiecał/á oni ogládali káżdy pagorek wyſoki/ á káżde drzewo gáleziſte/ ofiárowáli tám ofiáry ſwoie/ á dáry ſwoiemi wyzwáli mie tám ku gniewu: Tám położyli wonności wdzięczne/ y tám ſpráwowali ofiáry ſwoie mokre.

29. Rzekłem tedy do nich / Cożto ieſt zá Káplica do ktorey ſie wy ſchodźićie? á przezwáne ieſt imię iey Báma áż do dniá dźiſieyſzego.

30. Przetoż rzecz domowi Izráelſkiemu/Ták mowi Pan Bog/Izali wy nie ieſteśćie pomázáni w zwyczáiach oycow wáſzych/á zá obrzydlośćiámi ich cudzołożyliśćie ſie?

31. Abowiem gdy oddawaćie dáry wáſze/przenaſzaiąc ſyny ſwoie przez ogień/pomázuiećie ſie we wſzytkich bałwaniech wáſzych áż ieſzcze y dźiś: A ia/o domie Izráelſki/ y miałżebych wam odpowiedáć? Żywć ia mowi Pan Bog/ I iż wam nic nie odpowiem.

I Tu widźiemy iż odſtąpienie od Bogá y wzgárdzenie ſłowá iego / przyſtoynie tey Pan odrzućić ma.

32. To co wy vmyſlićie z tego nic nie będzie/ abowiem mowićie/ Żyć będźiem obyczaiem pogáńſkim/ y ják ini narodowie ziemie/chwaląc bogi drzewiáne y kámienne.

33. Żywć ia mowi Pan Bog/ ábowiem w ręce mocney/á w wyćiągnionym rámieniu/á w rozlaniu popędliwośći krolować będę nád wámi.

34. K Y przywiodę was z narodow/ á zgromádzę was z ziem do ktoryche śćie roſproſzeni byli można ręką y rámieniem wyćiągnionem/y rozlaniem popędliwośći.

K Tu ná tym mieyſcu okázuie nam Pan nie ogármiona dobroć y miłoſierdźie ſwoie/ktorem zwyćięża złość ludu ſwoiego.

35. L Y przywiodę was ná puſzczą narodow/á tam ſie rozſądzę z wámi oko w oko.

L To ieſt przeydźićie przez narody gdy was przywiodę do źiemie wáſzey thák iáko oycowie wáſzy przeſłi przez puſzczą ktorem ia tám prowadźił.

36. A iákom ſie ſądźił z oycy wáſzymi ná oney puſzczy w ziemi Egiptſkiey/ ták ſie y z wámi M ſądzić będę mowi Pan Bog.

M To ieſt będę karat odporne y zátwárdźiałe.

37. Y podam was pod rozgę/ á obwiążę was przymierzem.

38. Przebiorę z was odporne á przeſtępne przećiwko mnie/á wywiodę ie z ziemie cudzey gdźie mieſzkáli/ áni wnidą do ziemie Izráelſkiey/ á dowieśćie ſie iżem ia ieſt Pan.

39. A wy domie Izráelſki/ Pan Bog ták powiedá wam/ Chodźćież káżdy z was zá bałwany ſwemi/á ſłużćie im/ gdyżeśćie mnie nie ſłuchali / á byśćie iuż dáley nie pomázowáli imienia moiego świętego dáry ſwemi y bałwany ſwemi.

40. Abowiem ná gorze moiey świętey/to ieſt ná gorze wyſokiey Izráelſkiey/ mowi Pan Bog/ thám mnie ſłużyć będźie prawie wſzythek dom Izráelſki w oney ziemi/ Thám ia im miłoſćiw będę/y thám wdźięcznie przyimę ofiáry wáſze / y napierwſze dáry wáſze ze wſzytkiego co mnie poświęcaćie.

Będźiey

41 Będźiećie y mnie woźiecźni z wdźięcźnoścća wonnoſći / gdy was wywiodę z narodow / á zgromádzę z źiem/do ktorych ieſteſćie rozproſzeni. Będę poſwięcon miedzy wámi przed oczyma narodow.

42 Dowiećie ſie tedy iżem ia ieſt Pan gdy was przyprowadzę do źiemie Izraelſkiei / to ieſt do źiemie ná ktoram ia dał rękę oicom wáſzym iż im ią dać mam.

43 Tám roſpomnićie ná drogi wáſze y ná wſzytki ſpráwy wáſze ktorymiśćie ſie byli ſplugáwili / á brzydźićie ſie ſámi ſobie we wſzytkich złoſćiach wáſzych / ktoreśćie czynili.

44 Tedy ſie dowiećie iżem ia ieſt Pan gdy ſie ták łáſkáwie z wámi ſpráwowáć będę/ dla imienia moiego/ á nie dla drog wáſzych złych/ áni wedle ſkáżonych ſpraw wáſzych / o domie Izraelſki/ to mowi Pan Bog.

45 Podáne ieſt tedy ſłowo Páńſkie do mnie tym ſpoſobem.

46 Synu człowieczy / obroć twarz ſwą ku drodze Theman/ á rozpuść ſłową twe ku południowi/ prorokuy nád laſem polá południowego.

47 Y opowieſz laſowi południowemu/ Sluchay ſłowá Páńſkie / Pan Bog ták mowi. Oto ia [N] ſkłádę w tobie ogień/ á pożrze w tobie wſzytki drzewá źielone y ſuche/ á płomień nie będźie vgáſzon / y będźie w nim popalona wſzytká twarz od południá áż do pułnocy.

48 A káżde ćiało oglądá/ iż ia ktorym ieſt Pan/ zápalił em go/ ktory vgáſzon nie będźie.

49 Y rzekłem/ Ach pánie Boże / ońić ták powiedáią o mnie / [O] Otho ten wſzytko z námi pod przypowieśćiámi mowi.

Kapitu. 21.

1. Prorokuie przeći w Jeruzálem opowiedáiąc vpádek y ſkáżenie iego. 8 Opowieda ſkáżenie ſynow Ammonowych przez Nábucho donozorá. 25 Obráca rzeczſwa ku Sedekiaſzowi krolowi Judſkiemu. 28. Powtore prorokuie przeći w ſynom Ammonowym.

1. Lowo tedy Páńſkie podáne ieſt do mnie tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy / obroć twarz ſwoię ku Jeruzalem/ á rozpuść ſłowá twe ku mieſcom ſwietym/ á prorokuy przeći w Izraelſkiey źiemi.

3. Y powiedz thák źiemi Izraelſkiey/ Pan ták mowi/ Oto mam z toba cżynić / á wyime moy miecz z nożen / y wytnę z poſrzod ćiebie [A] ſprawiedliwego y niepráwiedliwego.

4. A przeto iż z ćiebie wytrácę ſprawiedliwego y niepráwiedliwego / nie dármo wynidźie miecz moy z nożen przeći w káżdemu ćiału od południa áż ku pułnocy.

5. Aby wiedźiało wſzelkie ćiało iż ia kthory ieſtem Pan/ wyiałem miecz moy z nożen/ ktory iuż daley nie wroći ſie do nich.

6 Ty thedy ſynu człowieczy wzdychay z boleśćia wnętrznoſći twoich/ á w gorzkoſći wzdychay przed nimi.

7. A gdyć ie ſpytáią/ Przecz ták wzdychaſz? Odpowieſz im/ Przed [B] wieśćia co nádchodźi takowa/ iż ſie prawie káżde ſerce roſpływa/ á ręce mdleią/ y wſzelki ſie duch trwoży/ káżde kolano chwieie ſie iáko woda / oto przychodźi á ſtánie ſie / Mowi Pan Bog.

8. Tedy ſłowo Páńſkie podane ieſt mnie tym obyczáiem.

9. Synu człowieczy prorokuy á opowiedáy/ Pan ták mowi/ Powiedz/ Miecz ieſt/ miecz ieſt náoſtrzony y wypolerowány.

10 Náoſtrzon ieſt ná pomordowánie á wyprawion ieſt aby ſie błyſkał/ Izaliż ſie weſelić mamy/ gdyż ieſt podnieſion ná [C] laſkę ſyná mego kthora lekce waży káżde drzewo.

11. A podał go Bog ku wyprawieniu áby mogł być vięt w rękę/ ten miecz ieſtći oſtry y wypolerowány á podány do rąk zabiiaczowi.

12. Dla thego tedy wołay á wyy ſynu człowieczy/ ábowiem ſprawion ieſt ná ludmoy y ná wſzytki kſiążęta Izraelſkie/ za viſnałći ſtrách miecza ná ludmoy/ á przetoż vderz rękámi o biodrá twoie.

13. Alowiem ieſt ku doświádczeniu/ y coż będźie ieſliby odrzucił rozgę gdyż więcey nie będźie? Mowi Pan Bog.

14 Ty tedy ſynu człowieczy prorokuy á trzaſni ręka w rękę/ á miecz morduiący niech po drugie y po trzećie przyidźie/ gdyż ieſt miecz wielkiego pomordowánia/ przenikaiący áż do poło-

A Nie otym tu mowi ktory prawdźiwie ieſt ſprawiedliwy / ale o odludnym ktory w ceremoniách zakonnych zda ſie ſobie być ſprawiedliwym.

B To ieſt przed woyſkiem Káldeyſkim kthore ćiągnie ku miáſtu.

C Káldeyſki wykłádacz przez laſkę rozumie pokolenie Judſkie / thym że ſpoſobem może też być czytano rozgá ſyná mego izali wzgardźi káżde drzewo? tho ieſt pokolenie Judá ázali wzgardźi ine pokolenia?

o tych ſtowiech ozná ymnie zburzenie miáłá Jeruzálem.

o powiedáią iż z nimi mowie zátrudnionemi podobieńſtwy/ á dla tegoś ćie proſze ábyś ty im ná imiey ty przypowieśći oznaymił.

15. Aby się rozpłynęło serce gdy się roz
mnażáia vpadki/ gdyżem ia posthá
wił strách mieczá we wszytkich bra
nách ich/ Ach iákożci się błyszczy/ á
zgotowan iest ku zabiiániu.

16. Vstąp gdźie ná iákie mieysce/ á o
broć się ábo ná práwa/ ábo ná lewa
stronę/ tám gdźieś twarz swa obroćił

17. Támże ia trzásnę rękámi moimi/
á [D] powściągnę gniewu swego/ bo ia
Pan mowiłem to.

18. Słowo tedy Páńskie stáło się do
mnie w ten sposob.

19 Ty synu człowieczy [E] postáнow so
bie dwie drodze ktoremi przyść ma
miecz Krolá Babilońskiego/ obie
dwie niech wychodzą z ziemie iedney
Obierz mieysce/ á obierz ie ná rozstá
niu drogi mieyskiey.

20 Postánow drogę iedną ktorą poy
dzie miecz do Rábbath synow Am
monowych/ á drugą ktorą poydzie
do Jeruzálem obronnego miastá w
Judźie.

21. A Krol Babiloński stánie miedzy
rozstániem dwu drog szukaiąc wieszcz
by/ á poleruiąc strzały/ pytał się bál
wánow/ á pátrzył ná [E] wątrobę.

22. Wieszczbá tedy iego pádłá ná prá
wą stronę ku Jeruzálem/ áby thám
postánowił rotmistrze/ á iżby w nim
vczyniono dźiurę ku zámordowániu
z wielkiem krzykiem y wołániem ku
násadzeniu tháránow przeciw brá
nam á ku sypániu wałow/ y wystá
wieniu basztu.

23. Y będźie iákoby omylna wieszczbá
tá [G] przed oblicznością ich/ dla onych
[H] wielkich przysiąg im vczynionych/
ále przywiedźie ná pámięć wszythkę
nieprawość ich/ żeby ták byli poimá
ni.

24 Y dla tego Pan ták mowi/ Prze
to żeście ná pámięć przywiedli nie
prawości swoie/ gdyście ozná ymili
przewrothności wásze/ á okazali zło
ści wásze/ we wszythkich sprawách
wászych/ iż ie thedy wspominácie/ bę
dźiećie ręká poimáni.

25. Ty tedy książę Izráelskie plugáwy
á złościwy/ ktorego dźień przyszedł y
czás ku dokończeniu złości.

26 Pan thák mowi/ Zdeym czápkę/
stárgni koronę/ ktora iuż nigdy táko
wa nie będźie/ Bo podniosę vpádłe
go á zrzucę wywyższonego.

27 Wniwecz/ wniwecz/ wniwecz o
broce ią/ á nie będźie iuż dáley/ [I] áż
on przyidźie ktory o niey sąd vczyni/
á któremu ią podam.

28 Ty tedy synu człowieczy prorokuy
á mow/ Pan Bog thák mowi do sy
now Ammonowych/ ná pohánbie
nie ich/ á rzecz: Vmiecz/ miecz iesth
dobythy ku mordowániu/ y wyprá
wiony ku wytrácéniu/ theraz się iuż
tedy niech żáblyszczy.

29 Iż sobie dasz prorokowáć [K] rzeczy
prożne/ á kłámstwá tobie opowieda
ią/ przeto też poleżesz miedzy złośniki
pobitymi/ ktorych dźień przyszedł y
czás zámierzony złościam ich.

30 Iżali włożę miecz w nożny swoie?
owszem cię sądzić będę w ziemi/ w kto
reiś się národźilo/ y w ktorey mieszká
sz.

31. Wyleię ná cię gniew moy/ á podę
mę ná cię ogień popędliwości mo
iey/ y podam cię w ręce ludu szalone
go/ y dowćipnego ku wytrácéniu.

32 Będźiesz wytrácone ogniem/ á
krew twoią zostánie w posrodźie
mie/ przyidźiesz w zápámiętanie/ á
bowiem ia Pan opowiedźiałem thó.

[D] Jákoby rzekł/ ták ie srodze káráć
będę áż vczynię do
syć popędliwości
swoiey.

[E] To się ściąga ná
thó co był vmyślił
krol Nábuchodo
nozor/ áby się o
borzył ná Ammo
nitháy y ná Jeru
zálem/ wątpiąc był
ieszcze pewnie nie
posthánowił gdźie
się naprzod z woy
skiem ruszyć miał/
wszákoż się iednák
naprzod oborzył ná
ziemię Judską/ po
tym ná Ammoni
ty.

[F] To iest bydlęt o
fiárowánych bál
wanom/ wroząc á
szukaiąc z tąd sobie
rády według zwy
czáiu pogáńskiego.

[G] Jákoby rzekł/ Je
rozolimczycy będą
thó mieć zá fałszy
wą wieszczbę vfáiąc
swym fáłszy
nym prorokom kto
rzy imi fałszywie ćieszą
ie nádźieią próżną.

[H] To iest od onych
fałszywych Proro
kow ich.

[I] Po wybáwieniu
z więzień a był nie
iáki znák Páństwá
y krolestwá miedzy
ludem onym/ ále
to było w posłuszeń
stwie Persow Gre
kow y Rzymiánow
áż przyszedł on ná
ktorego właśnie
należał vrząd Kro
lewski/ to iest Kry
stus.

[K] Ty słowá powie
dá o mieczu ktory
był opowiedźiány iż
miał vpáść ná szy
ię ludźi odpornych/
z czego szydźili Am
monitowie y Żydo
wie/ maiąc thó zá
kłámstwo.

Rozdźiał. 22.

1. Winuie miásto Jerozolimskie w tákom
stwie y w inych złościách ktore w nim páno
wáły. 15. Grozi mieszczánom iż máią być zá
wiedźieni w niewolą. 16. Powthórze czyni
rzecz o grzechoch ktore pánowáły w Jeruzá
lem. 25. Mowi przeciw fałszywym prorokom
y kápłanom. 27. Przeciw książętom y spra
wcam miástá Jerozolimskiego.

I Gthym słowo Páńskie po
dáne mi iest tym
sposobem.

2. Ty synu czło
wieczy/ Izali nie
mász sądzić/ I
zali nie masz sądzić miástá wylewáia
cego krew niewinną? okażże mu wszy
tki obrzydłości iego.

3. Y powiedz/ Ták mowi pan Bog/ O
miásto ktore wylewasz krew w posro
dku siebie przyidźie czás twoy/ á kto
reś czynilo bálwány sámo przeciw so
bie ábyś się oszpeciło.

Krwią twą

4. Krwia twa kthoras wylewało/ zgrzeſzyłoś/ á bałwány twemi coś ich ſobie náſprawiało oſzpecones ieſt/przywiodłoś na ſie dni ſwoie/á przyſzłoś áż do lat ſwoich/A przetoż podałem cie ná pohánbienie narodom/ á zá posmiech wſzythkim ziemiam.

5. Ktorzy ſa nie daleko ciebie/ y ktorzy ſa daleko od ciebie náśmieia ſie z ciebie/ á bowiemeś obrzydłego imienia/[A] á w wielkim vtrapieniu.

6. Otho Kſiążetá Izráelſkie/ káżdy wedle możności ſwey bedac w tobie/ ná to ſie vdáli/áby wylewáli krew.

7. W tobie oycá y mátke lekce ważono/ przychodniom w posrod ciebie krzywde czyniono/ ſirotke y wdowe vciśniono w tobie.

8. Swiatośći moie wzgárdźiłoś/á Sábbaty moie pogwałciłoś.

9. [B]Mężowie potwarni byli w tobie á by wylewali krew/ Jedliż thoba ná gorách/ ſmrodliwe rzeczy czynili w posrod ciebie.

10. [C]Sromoty oycowſkie odkryto w tobie/ [D]zniewiáſtha niemoc przyrodzona máiaca obcowáno.

11. *Káżdy czynił obrzydłość z żoną bliźniego ſwego/ á káżdy niewiáſthke ſwa plugáwie pomázał/á káżdy brat ſioſtrę z iednego oyca zgwałcił w tobie.

12. Brano w tobie dáry ku wylewániu krwie/lichwe y przydatki brałoś á zdradzałoś bliźnie ſwe przez gwałt á mniesz zápámiethało/mowi Pan Bog.

13. Oto [E]kłáſnałem rękámi nád łákomſtwem twoim ktoremeś ſie báwiło/ y nád krwią ta ktora ieſt wylaná w tobie.

14. Izali może wytrwáć ſerce twoie/ ábo rece twoie bedą zmocnione w ony dni w ktore ia thy rzeczy vczynie nád toba? Ja ktory ieſtem Pan/ mowiłem to/y vczynie to.

15. Rozproſze cie miedzy pogány/ á rozwieie cie miedzy narody/ á zámierze koniec nieczyſtośći twoiey w tobie.

16. [F]Będźieſz wydziedziczone przed oblicznośćia pogánow/ á dowieſz ſie iżem ia ieſt Pán.

17. Też ieſzcze ſłowo Páńſkie ieſth do mnie podáne tym obyczáiem.

18. Synu człowieczy/ Dom Izráelſki ſtał mi ſie żużelica/wſzytcy ſa iáko miedź y cena/y żelázo/y ołow/w posrodku pieca ſtáli ſie żużelica od srebrá.

19. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Jżeśćie wy wſzytcy ſtáli ſie żużelica/á przetoż oto ia was zgromádze w posrod Jeruzálem.

20. Jáko ſpolu zlewáią ſrebro/ miedź/ żelázo/ołow/y cene w posrod pieca áby ſie od ognia roſpuśćiły/ ták y ia was zgromádze w gniewie moim/ y w popędliwośći moiey was w piec włożywſzy roſpuſzcze.

21. Zgromádze was y podpale was w gniewie popędliwośći moiey/ y ſtopnieiecie w nim.

22. Jáko ſrebro bywa roztthopione w posrod pieca/ták ſie y wy roztopicie w posrod iego/á dowiecie ſie iżem ia ieſt Pan/ gdy ná was wyleie gniew moy.

23. Potym ſłowo ieſth mnie podáne od Páná tym ſpoſobem.

24. Synu człowieczy rzecz do niey/ Tyś ieſt ziemiá nieczyſta/ [G]a nie odwilżona w dzień popędliwośći.

25. [H]Sprzyſiężenie prorokow iey ieſt w posrodku niey/ oni pożárli duſze iáko lew ryczący ktory chwyta łup/ Złupili ie z bogáctw y z ſławy/wdow doſyć námnożyli w posrod iey.

26. Káplani iey zgwałcili zákon moy/ poſzpecili ſwiete mieyſcá moie/ mie dzy ſwietym y przeklętym nie czynili roznice/ á miedzy czyſthem y nie czyſtem rozeznánia nie czynili/od Sábatow moich odwrocili oczy ſwe/ á byłem zelżon miedzy niemi.

27. † Kſiążetha iey w posrod iey iáko wilcy łup chwythaiący ku wylaniu krwie/y ku traceniu duſz/ y ku ſzukániu zyſku łákomego.

28. [I]Prorocy też iey tynkowáli ia wápnem nie gáſzonem/ powiedaiąc im rzeczy prożne/á oznáymuiąc im kłamſtwá mowiąc/Ták mowi Pan Bog gdyż iednák Pan nie mowił.

29. Lud poſpolity gwałth y krzywde czyni/y vdał ſie za łupieſthwem/ potrzebnego y vbogiego trapili/ przychodniá niesprawiedliwie y gwałtem vciſkáli.

30. A ſzukałem miedzy nimi męża/ [K]ktoryby vgrodźił plot/ á ktoryby ſtánął ná mieſcu obálonym przedemna/ zá ziemie żebych ieynie borzył/ álem go nie znalázł.

[A] Drudzy czytáią/ znáczna y pełna roſtyrkow.

[B] To ieſt rzeczy thy kthore były ku czci bálwanom poświecone.

[C] To ieſt niektorzy mieſzczanie thwoi nie wſtydliwie ſie łączyli z mácochámi ſwemi.

[D] Tákowe obcowánie w zákonie zákázáne było od Boga * Jerem. 5. v. 8.

[E] To ieſt/ ná znák boleſći wielkiey.

[F] Jákoby rzekł iż nie będźieſz dziedźictwem Bożym/ ale będźieſz opuſzczone.

† Miche. 3. v. 11. Soſ. 3. v. 3.

[I] Prorocy kthorzy mieli káráć y ſtrofowáć lud tedy im pobłáżali y pokrywáli kłamſthwem ſwym obrzydłe grzechy iego.

[G] Przyrownawa lud ten ku nieptodney ziemi od kthorey Bog odeymuie błogoſławieńſtwo ſwoie.

[H] Tu fałſzywi Prorocy ſpikneli ſie ſpotu ábyie dnoſkáynie thrwáły w náuce ſwey fałſzywey.

[K] Temi ſłowy rozumie człowieka tákiego ktoryby imieniem ludu wſzytkiego mogł ſie przed Pánem ſtáwić/ prozſząc go áby od nich záwśćiągnął pomſty ſwey y gniewu ſwego.

Ktowi Prorok przyszłym wytrácenim iakoby sie iuż stáć miało.

31. A dla tegoż rozlałem ná nie gniew moy/ á L wytrácilem ie ogniem popędliwości moiey/ Zwyczáiow ich pomściłem sie nad głowá ich/ mowi Pan Bog.

Kapitu. 23.

1. Prorokuie przeciw bałwochwalstwu Sámáriey y Jeruzálem pod thymi imiony Aholá y Aholiba. 11. Vkázuie bałwochwalstwo Sámáriey. 14. Karze lud Jerozolimski iż náśladował bałwochwalstwo Kaldeyczykow y Egipteyanow 22. Przepowieda iż má by zepsowano od thych sámych ktorych bogi chwalił. 36. Wylicza bałwochwalstwa ták iednego iáko y drugiego miásthá. 46. Opowieda vpádek ich.

1. Eszcze thež słowo Pánskie było mnie dane tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy / Były dwie niewieście corki iedney mátki.

3. Ony sie nierzadnicámi stáły w Egiptćie/ á w młodości swey wszeteczniczámy były/ tám ie ściskano zá piersi/ á tám sazolawione eycki ich pánieńskie.

A To iest mieszkáiąca sámá w sobie. B To iest / mieszkánie moie ábo przybytek moy.

4. Tych imioná były/ A Aholá stárszá/ á siostrzyná iey B Aholibá / iám ie wziął za żony/ á ony mnie zrodziły syny y corki/ Imie Ahole iest Samáryá/ á Aholibá iest Jeruzálem.

C To sie stáło gdy Jerobeám bałwochwalstwo wwiodł do Izráelá. D To iest/ złączyłá sie z Asyryány poszukáiąc w nich vsmie swoie.

5. C Cudzołożyłá Aholá będąc zámną / á szalałá w miłości przeciw gámratom D Asyryanom sąsiadom swoim.

6. Ktorzy chodzili w szátách iedwabnych/ Xiążętá y panowie wszythcy młodzieńcy wdzięczni y iezdzcy ná koniech.

7. Oná popełniłá cudzołostwá swoie z przednieyszymi młodzieńcy Assyryiskimi y ze wszytkiemi ktthoremi kolwiek sie kochała/ we wszythkich bałwánech ich splugáwiła sie.

E Duch świety ábo tym iáśniey okazał sprosność bałwochwálstwá vżywáiących tych stow ktoremi sie hydzą serca czyste y vżywánie winne á to dla tego ábo żebychmy sobie tym więcey ten grzech mierzili.

8. Nád to cudzołostwá swoie ktorych sie od Egipteyanow náuczałá nie chciałá opuścić/ abowiem E sypiáli sie z nią w iey młodości á ściskáli ią zá piersi iey pánieńskie y sprosnemi cudzołostwy swemi oszpecili ią.

9. A dla tegoż podałem ią w ręce gámratom iey w ręce synow Asyryi/ ktorych ścierwy iáko ściérw osłi/ á przyrodzenie ich iáko przyrodzenie końskie.

F To iest/ zeżywienny y corki iey/ á sámę mieczem zábili/ iż hańbili.

10. F Oni odkryli sromotę iey/ pobrali sy nny y corki iey/ á sámę mieczem zábili/ á ták stáłá sie násprosznieysza miedzy niewiastkámi/ á iest ná nie wydan dekret.

11. Tho widząc siostrá iey Aholibá więcey iest zapalona miłością nierzadna niż ona/ á popełniłá cudzołostwá sprosnieysze niżli siostrá iey.

12. Oná sie rozmiłowałá synow Assyryiskich/ Xiążąt y pánow vbránych w száty kosztowne/ iezdzcow siedzących ná koniech/ y wszytkich młodzieńcow przednieyszych

13. Y widziałem ze sie splugáwiłá/ á iż iedna droga ich obudwu byłá.

14. Ale oná tym więcey rozmnożyłá cudzołostwá swoie/ ábowiem gdy widziałá męże ná ścienie wyrażone obrazy Kaldeyczykow malowane G

G Albo Miniá. lazurem.

15. Opasáne pásámi ná biodrách ich/ y kolpaki fárbowáne máiące ná głowách swych/ y kształt onych wszytkich był Xiążęcy podobny Babilończykom ktorzy sie wżiemi Kaldeyskiey zrodzili.

16. Tych sie oná rozmiłowałá iedným weyźrzeniem oczu swych/ á wyprawiłá do nich posły do Kaldeiey.

17. A gdy synowie Babilońscy przyszli H ku łożu iey nierzadney miłości y splugawili ią cudzołostwem swoim/ ona sie też splugawiłá z nimi y obmierzyłá ie sobie.

H Dawa znáć o bałwochwálstwie ktorym sie cudzołożyli z bátwany Kaldeyskimi.

18. A ták gdy obiáwione były cudzołostwa iey y odkryta sromotá iey/ tedy chuć moiá odstąpiłá od niey ták iáko odsiostry iey odstąpiłá też byłá życzliwość moiá.

19. Ktemu oná rozmnożyłá cudzołożenia swoie/ pamiętáiąc dni młodości swoiey w ktore cudzołożyłá w ziemi Egiptskiey.

20. Y szálałá w miłości przeciwko gámratom swoim ktorych ściérwy iáko ściérw osłi/ á przyrodzenie ich iáko przyrodzenie końskie.

21. Przywiodłás sobie ná pámięć sprosność młodości swoiey/ gdy cie ściskáli Egipteyánie zá piersi młodości twoiey.

A przetoż

22. A przetoż o Aholibo/ tak mowi Pan Bog/ Oto ia pobudze gámraty twe ná cie/ od ktorych odsthapiłá chuć twoiá/ á przywiode ie na cie ze wszad.

23. To iest/ syny Bábilońskie y wszytki Káldeyczyki/ przełożone/ y [H] Sóá/ y Koá/ y wszythki syny Assyryiskie z nimi/ młodzieńce/ przednieysze wszytki Książęta y Hetmany známienite/ ktorzy wszyscy ná koniech ieżdża.

[H] Ty są imiona niektorych hetmanow co byli w woysku krolá Bábilońskiego.

24. Y przyiadą przećiw tobie ná woźiech/ ná rydwaniech/ y ná káretách/ z wielkością ludu/ á ogarną cie tarczámi/ páwezami y przylbicami/ á podam im w rece sąd/ y beda cie sądzić wedle swoich praw.

25. Obroce [I] gniew moy ná cie/ ták iż sie oni z popędliwością z toba spráwowáć beda/ y obrzeżą [K] nosy twoie/ á ostátki twoie pod miecz polegą: Oni poimáią syny twe y corki twoie/ á ostátki twoie ogniem pożárte beda.

[I] Jákoby rzekł/ tak cie bede karał iáko mężowie żony swe karzą gdy ie zástáną ná cudzołostwie.

[K] Przez nos rozumie stan krolewski przez vszy kápłany/ przez ostátki lud pospolity.

26. Zwloką cie z odzienia twego/ á rozbiorą klenoty twe ktorymi sie stroisz

27. Vczynie koniec obrzydłości twey y cudzołostwu twemu z ziemie Egiptskiey/ áni podniesiesz wiecey do nich oczu swoich/ y nie rospomnisz sobie dáley Egiptu.

28. Abowiem ták mowi Pan Bog/ Oto ia podawam cie w rece tych ktore masz w nienawiści/ w rece tych ktorymi sie brzydzi dusza twoiá.

29. Y beda z toba poczynáć w nienawiści/ á wszytki twe bogáctwá z prácá nábyte pobiorą/ y zostáwią cie nágą á odkrytha: [L] Odkryie sie sromotá cudzołostwá twego/ plugástwo twe y nieczystoty twe.

[L] To iest/ poznáią wszytcy iżeś odstápiłá od Bogá przez cudzołostwo.

30. Stánie sie to nád toba przeto żeś cudzołożyłá z pogány/ á iżeś sie splugáwiłá w bałwaniech ich.

31. Chodziłáś droga [M] siostry twey/ á przeto [N] kubek iey dam w reke twoie.

[M] To iest/ Sámáryey.

[N] To iest/ ták cie pokarze iáko y Sámárya.

32. Ták mowi Pan Bog/ Kubek siostry twey [O] szeroki y gleboki spełnisz/ á bedziesz ná posmiech y ná igrzysko/ bo kubek bedzie wielki.

[O] Tymi słowy dáie znáć o bárzo wielkim vtrapieniu.

33. Piiáństwem y bolesćią bedziesz nápełniona z kubká spustoszenia y smetku/ z kubká siostry twey Sámáriey.

34. Bedziesz gi pić wyssáiąc/ y skorupy iego pokruszysz/ á podrápiesz sobie piersi swe/ ábowiem ia to mowił/ mowi Pan Bog.

35. A dla tegoż ták mowi Pan Bog/ Przeto iżeś mie zápomniáłá/ á zárzućiłáś mie w tył twoy/ odniesiesz tez ná sobie smrodliwości twoie y cudzołostwá twoie.

36. Y rzekł do mnie Pan/ Synu człowieczy/ izali sądzić nie masz Aholę y Aholibę/ ábys im nie miał oznáymić obrzydłości ich?

27. Abowiem ony cudzołożyły/ á krew iest w ręku ich/ cudzołożyły z bałwany swemi/ y syny swe ktore były mnie zrodziły/ przez ogień przenaszały im ku [P] pożarcim.

[P] To iest/ ku ich poczćiwości o czym sobie pátrz. w. 3. 21. 10. 38. v. 23.

38. A ieszcze y to mi vczyniły/ splugáwiły Swiąte mieysce moie dniá onego/ á pogwałciły Sábáty moie.

39. A gdy ofiárowały syny swe bałwanom swoim/ wchodziły w on dzień do mieysca moiego swiętego/ aby ie pomázali: A otoć ták czyniły w domu moim.

40. Nádto posłały do [Q] mężow przychodzących z dáleká/ ktorzy przez posłá wezwáni przyszli/ á im kwoli wymyłáś sie/ bárwiczką oblicze swe fárbowáłáś/ y vbrálás sie w kosztowne vbiory.

[Q] To iest/ do tych ktorzyby ie byli vczyli wiáry swey fałszywey.

41. Vsiadłáś ná przepysznym [R] łożu/ y ktorego stol chędogo przyprawiony stał/ ná ktorymes położyła kadzidło moie y oleiek moy.

[R] Znáczy ołtarz kostownie przykrycy.

42. Głos zgromádzenia wesołego tám był słyszan/ y mężowie Sábeyczycy/ ktorych bárzo wiele przywiedźiono/ co mánuelle włożyli ná rece ich/ á wieńce piękne ná głowy ich.

43. Y rzekłem do zástárzáley cudzołożnice/ Już teraz cudzołostwá iey y z nią sáma vstáną.

44. A weszli do niey iáko wchodzą do niewiásty wszeteczney/ ták weszli do Aholę y do Aholiby/ do niewiást przeklętych.

45. Przeto mężowie oni spráwiedliwi sądzić ie beda sądem ná cudzołożnice vstáwionym/ y sądem tych co krew wylewáią/ ábowiem ony są cudzołożnicámi/ á krew iest w ręku ich.

46. Abowiem ták mowi Pan Bog/ przywiode przećiw im wielkość ludu/ á podam ie ná łup y ná rozerwánie.

47. Zamiece ie ona wielkość kámieńmi/ y mieczmi swemi wytrácą ie/ syny y corki ich pobiią/ á domy ich popalą.

48. Odeymę ty obrzydliwości z ziemie/ a vkarzą sie tym wszytki niewiásty/ áby sie tego wszetecznestwá wászego nie dopuściły.

Włoża

49. Włożą na was plugáſtwá wáſze/ á odnieſiecie na ſobie grzechy bálwá now wáſzych/ á poznacie iżem ia ieſt Pan Bog.

Kapitu. 24.

1. Pod podobieńſtwem gárncá kipiącego/ opowieda ſkażenie Jerozolimſkie. 15. Toż czyni w podobieńſtwie vmárłey żony ſwey.

1. Ez potym roku [A] dziewiątego/ mieſiącá dźieſiątego/ dniá dźieſiątego ieſt mnie dáne ſłowo páńſkie tym obyczáiem.

A To ieſt zá Jedonaßá.

2. Synu człowieczy/ nápiſz ſobie imie dniá otego w ktory Krol Bábilonſki obległ Jeruzálem.

3. A rzeczeſz pod przypowieśćia domu odpornego mowiąc ku nim/ Pan Bog ták mowi/ Nágotuy gárniec/ á poſtáw gi/ y náley do niego wody.

4. Zbierz ſztuki do niego/ káżda ſztuke dobrą/ rurey łopátke/ á co nalepſzemi [B] kośćiámi napełni gi.

B To ieſt/ z tego bydlęcia ktoreś zábił á w tym podobieńſtwie dawa znáć zburzenie Jeruzolimſkie.

5. Weźmi owieczke co nawyborniey ſza/ á nákłádź ogień z kośći pod on gárniec/ y niechay wre kipiąc/ warz też dobrze kośći ony w nim.

6. A przetho ták mowi Pan Bog/ Biádá miáſthu krwie pełnemu/ [C] gárncowi pieniącemu ſie/ ktorego nikt nieodſzymnie: [D] Po ſztuce po ſztuce wybieray z niego/ nie [E] miecąc nań loſu.

C Przez gárniec rozumie Jeruzalem á przez piány złośći mieſzczánow iego.

D Dawa znáć o pomśćie ktorą vczyni miał gdy ich nie miał záraz wytráćić ale iedny po drugich.

E To ieſt/ Niepżebieráiąc áby żadnemu z nich nie folgowano.

7. A bowiem krew iego ieſt w posrod iego/ ktora rozlało na opoce ſuchey/ á nie ná ziemi/ gdźieby była [F] zákryta w prochu.

F Dawa znáć o onych złośćiach ich ktore záwżdy były przed oczyma Páńſkimi áby ie karał. * Náhum. 3. v. 1. Habák. 2. v. 12.

8. Iżby ták pobudźiłá popędliwość moię ku pomśćie/ zoſtáwiłem ia ná opoce ſuchey áby zakryta nie byłá.

9. A dla tego Pan Bog ták mowi/ * Biádá miáſtu krwie pełnemu/ z ktorego nániece ogień wielki.

10. [G] Nákłádźże wiele drew/ podpal ogień/ trawę mieſo/ záprawuy czyśćie/ á kośći niechby przygorzały.

G W thych słowiech vkázuie iż ma pobudzáć nieprzyiaćioły áby ſie z nimi thym ſrożey obchodźili.

11. Poſtawże gi prożny ná rzeżewiu/ áby ſie roſpalił á rozgorzáłá ſie miedź iego/ á zby ſie roſpłynęły w posrzod niego plugáſtwá iego/ á iżby wygorzały ſzymowiny iego.

12. Sprácowáło ſie wkłopoćie/ á [H] wielkość pian iego nie wyſzły z niego/ y owſzem zniſzczeią w ogniu.

H Jákoby rzekł/ iż ſie nie polepßyli przethoż będą ogniem popaleni.

13. Nieczyſtotá twoią ieſt przemierz/ ia/ dla tego że gdym cie oczyśćiał nie ieſtes oczyśćione od plugáſtwá twego: Już pothym nie oczyśćiſz ſie/ áż nád thoba doſyć vczynię gniewowi ſwemu.

14. Ja Pan mowiłem to/ Przyidźieć to y vczynię temu doſyć/ nie poſtapię ná zad/ áni przepuſzcze/ áni ſie zmiłuię/ Będźieſz oſadzone według drog twoich/ y wedle ſpraw twoich mowi Pan Bog.

15. A pothym ſłowo Páńſkie podáne ieſt mnie tym ſpoſobem.

16. Synu człowieczy/ oto ia od ciebie odeymę [I] kochánie oczu twoich przez ſkaránie: Niebędźieſz iey żałował/ áni płákał/ áni wypuśćiſz namniey ſzey łzy.

I To ieſt/ żonę twoię iáko tho ſamie Prorok wykłáda w 18. wierßu.

17. Zawśćiągni ſie od wzdychánia/ nie vżyway płáczu iáko po vmárłym/ [K] czapkę twą zwiąż ná głowie twoiey/ á obuy ſie w boty/ nie zaſłaniay ſobie vſt płaſzczem/ áni iedz chlebá ludźi żałobnych.

K Ci ktorzy w żałobie chodźili głowy ſwe odkrywáli/ bo ſo chodźili/ wierzchnią wárgę zaſłaniáli.

18. Mowiłem tedy do ludu z porán ku/ á żoná moiá z wieczorá vmárłá/ y vczyniłem ráno ták iákom miał roſkazánie.

19. Ale lud rzekł do mnie/ Y nie oznay miſzże nam thego co ſie nam znáczy przez ty rzeczy ktore czyniſz?

20. A iam im odpowiedźiał/ Słowo Páńſkie podáne ieſt mnie w ten ſpoſob.

21. Powiedź domowi Izráelſkiemu/ Pan Bog tak mowi/ Oto Swiete mieyſce moie poſzpece/ ktore ieſt chlubá mocy wáſzey/ y kochánie oczu wáſzych/ á [L] żal duſz wáſzych/ ſynowie też y corki wáſze ktoreście po ſobie zoſtáwili vpádną od miecza.

L To mowi z they przyczyny iż z wielką chućią oczekáwali czáſu wrocenia do Jeruzalem tak iáko im fałßywi prorocy opowiedáli.

22. Y vczynićie wy tákże iákom ia vczynił/ nie zaſłonićie vſt wáſzych/ á chlebá ludźi żałobnych ieść nie będźiećie.

23. Czapki ſwoie ná głowách ſwoich mieć będźiećie/ á botow ſwych z nog niezzuiećie/ nie będźiećie żałować áni płákáć/ ále wyſchniećie od złośći wáſzych/ á będźiećie wzdychać ieden z drugim.

24. A będźie wam ná podźiw Ezechiel/ Wy czynić będźiećie według tego wſzytkiego co on czynił/ A ná ten czás gdy tho przidźie/ dowiećie ſie iżem ia ieſt Pan Bog.

25. A ty ſynu człowieczy dniá tego ktorego ia odeymę od nich moc ich/ weſele/ wiel-

ſele/wielmożność ich/kochanie oczu ich/y roſkoſz duſze ich/ tho ieſt ſyny y corki ich.

26 W ten dzień przyidzie do ciebie ten ktory vydzie/ á oznáymi to tobie.

27 W then dzień otworzą ſie vſthá twoie z tym ktory vszedł/ á bedźieſz mowił/ y nie ſtánieſz ſie wiecey nie/ mym/ A bedźieſz im na znák/ Y poznáią iżem ia ieſt Pan.

Kapitu. 25.

1. Prorokuie przeciw Ammonitom y przeciw wielu inym narodom ktorzy ſie cießyli z ſkáżenia Jerozolimſkiego. 8. przeciw Moabitom y Idumeyczykom. 15. Przeciw Filiſtynom y Chereteyczykom.

1. Słowo Páńſkie ieſt do mnie podáne thym ſpoſobem.

2. Synu człowieczy/ Obroć twarz ſwa przeciw ſynom Ammonowym/ á prorokuy przeciwko im.

3. A powiedz ſynom Ammonowym/ Słuchayćie ſłowá Páná Boga/ Ták mowi Pan Bog. Jżeście wy A mowili. Nuż nuż przeciw mieſcu memu ſwietemu/ przeto iż było ſpluga/ wione/ y przeciw ziemi Izraelſkiey iż była ſpuſtoſzoná/ y przeciw domowi Judſkiemu przeto że ieſt zawiedźion do wiezienia.

A Jákoby rzekł/ iże ſćie ſie z tego kochálii że mieyſce ſwiętze moie podáne było w ręce nieprzyáciołom y zelżone od nich.

4. A dla tegoż/ otho ia podam ćiew B oſiadłość tym co ſą ná B wſchod ſłońcá/ á oni poſtawią w thobie palace ſwoie/ Oni będą ieść vrodzaie twoie/ á pić będą mleko twoie.

B To ieſt/ Bábiloń czykom.

5. Podam C Rábbath ku mieſzkániu wielbladom / á ſyny Ammonowe miáſtho łożyſká owcam/ y dowiecie ſie żećiem iá ieſt Pán.

C Rábbath to miáſto było Filádelfia o czym pátrz. 2. Sám. 12. v. 29.

6. Abowiem Pan Bog thák mowi Przeto iżeś klaſkało rękámi/ á rzepcáłoś nogámi/ y weſelilos ſie vprzeymym ſercem wzgárdzaiąc Izraelá.

7. A przetoż otho ia wyćiągnę rękę ſwą á podam ćie w rozbiorzenie pogánom/ y wykorzenię ćię z narodow/ á wytrácę ćię z ziem / y wygładzę ćię/ á dowiecie ſie iżem ia ieſt Pan.

D Ci byli ſąſiády Moábitow w puſtyney Arábſkiey.

8. D Pan Bog tak mowi/ Przeto iż Moáb y Seir mowili/ Otho dom Judſki ieſt iáko ini narodowie.

9. Dla tego otho ia otworzę ſtronę iedne do Moábá/ y wſzythkich miaſt iego/ y od gránic iego záćnych kráin Bethieſymoth/ y Baálmeon/ y Káriáthaim.

10 Ludźie od wſchodu ſłońcá przyzowę ná Ammonity/ á podam ie w dźiedźictwo ich/ ták iż niezoſtánie pámiątká wiecey ſynow Ammonowych miedzy narody.

11 Vczynię ſąd o Moábie y dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan.

12 Pan thák mowi/ Iż Edomczycy thak ſie ſrodze mścili nad domem Judſkim / á zgrzeſzyli ſrodze mſzcząc ſie nád nimi.

13 A dla tegoż też Pan thák mowi/ Wyćiągnę rękę moię nad Edom / á wyſiekę z niey ludźi y zwierzęta/ Vczynię ią puſthynią od Theman áż do Dedán że polegą od miecza.

14 Założę pomſthę ſwą nad Edomem przez rękę ludu moiego Izráelſkiego/ á vczynię w Edom według popędliwości y rozgniewánia mego/ Y poznáią pomſthę moię / mowi Pan Bog.

15 Ták mowi Pan Bog/ Przeto iż Filiſtyni mścili ſie tak ſrodze á ſwowolnym vmyſłem thargnęli ſie na ſkáżenie ich czyniąc dośćſthároda/ wney nienawiśći.

16 Y przetoż thák mowi Pan Bog/ Oto wyćiągnę rękę moię nad Filiſtyny / wykorzenię E Cheretheyczyki / y wygubię oſtátki ſiedzących nád morzem.

E Filiſtyni mieli niektore żołnirze miedzy ſobą ktore z ſobą miewali czaſu woyny/ á nazywali ie Chereteyczyki.

17 Vczynię nad nimi wielkie pomſty karząc ie w gniewie / Y dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan/ gdy ſię tak pomſzczę ná nimi.

Kapitu. 26.

1. Prorokuie przeciw miáſtu Tyru/ przeto iż ſie kochało z vthrapienia Zydowſkiego. 7. Grozi mu zborzeniem od Nábuchodonozorá Krolá Bábiloñſkiego.

1. W R. iedennáſtego/ dniá pierwſzego onegoż miesiącá/ ſtało ſie ku mnie ſłowo Páńſkie w ten ſpoſob.

2. Synu człowieczy/ przeto iż Tyr mowiło przeciw Jeruzalem/ Nuż/ nuż/ A brámá narodow złámana ieſt/ obrocona ieſth do mnie/ ia nápełnione będę gdyż oná ſpuſtoſzałá.

A Názywa Jeruzálem brámą narodow / to ieſt bárzo záćnym y ludnym miáſtem.

3. Y dla tego/ tak mowi Pan Bog/ Otom ia Tyrze przeciw tobie/ á przywiodę ná ćie wiele narodow / iáko ſie podnoſi morze náwałnościámi ſwemi.

Rozbiorzą

4. Rozborzą mury Tyrskie y wieże iego pokáża/ yproch iego wymiothę z niego/y vczynię ie iáko skałę golą.

5. Ták iż będą ná niem rozciągáć sie ći w posrod morzá/ ábowiem ia tho rzekł/mowi Pan Bog/ y będzie ro zerwáne miedzy pogány.

B To iest/miásteczká y wśi okoliczne.

6. Też y B corki iego ktore sa ná ro lách/ będą pobite mieczem/ á dowie dzą sie iżem ia iest Pan.

7. A przetoż/ ták mowi Pan Bog/ Oto ia przywiodę przećiw Tyrowi Nabuchodonozorá Krolá Bábiloń skiego od pułnocy/ kthory iest Krol nád krolmi/ z końmi/ z wozy/ z iezdne mi/ y z wielkiem woyskiem ludu.

8. Pobiie mieczem corki thwoie/ ktore sa ná roli/ y pobuduie bászty przeciw tobie/ y będźie ná ćie mio tał z proce/ á podnieśie tarcz przećiw tobie.

9. Położy náprzeciw tobie y murom twym tárany swoie/ á potłucze mu ry twe młoty swoimi.

10 Proch od koni iego okryie ćie/ wtá kiey wielkośći ich/ mury twe zátrzą śna sie przed hukiem iezdnych koł y wozow/ gdy wnidzie w brany twe/ iáko w brany miásta poburzonego.

11. Potłoczy wszytki vlice twoie ko pyty koni swoich/ pobiie lud twoy mieczem/ á słupy C możności twey zobálą ná ziemię.

C To iest/obrázy ktore s posthawito ná wieczną pámiątkę zacnych hethmánow twoich.

12. Rozchwyca bogáctwá twoie/ á złupią kupie twoie/ rozwáłą mury twoie/ Pokáża roskoszne domy two ie/ á kámienie/ drzewá/ y proch twoi wrzucą do wody.

* Jeremi. 7. v. 34.

13 * Y vczynie koniec głosnych pioś nek towich/ á głos arf twych iuż nig dy słyszan nie będźie.

14. Położe ćie iáko skałę golą/ Stá nieśz sie mieścem ku rozciągániu sieći á iuż nigdy zbudowánym nie będźieśz ábowiem ia Pan powiedźiałem to/ mowi Pan Bog.

15. Ták mowi Pan Bog Tyrowi/ Izali nie zádrżą wyspy przed trzá śkiem vpadu twego gdy ránni twoi wołáć będą/ y gdy sie stanie srogi mord w tobie?

16. Wszytki Książętá morskie z stapią z stolic swoich/ y zdeymą płaszcze swo ie/ á száty swe hawtowáne z włoká z siebie/ strácheм będą przyodźiani/ sie dą ná ziemi/ á ná káżdą chwilę lękáć sie będą/ y zdumieią sie nád tobą.

17. Podniosą nád tobą lámenth mó wiąc tobie: Jákożeś zginęło ktoreś le żáło ná Morzu miásto sławne: któ reś było mocne Morzem ty y z mieszczány twemi/ ktorzy byli strachem i nym wszytkim obywátelom Mor skim?

18. Teraz sie zdumieią wszythcy co są ná wyspiech w dzień vpadku twe go/ á wszytki wyspy Morskie vlękną sie skończenia twego.

19. Abowiem Pan Bog ták mowi/ Gdy ćie ták złożę iáko miásto spusto szone/ á miásto ktore niema mieszczá now/ gdy ná ćie przywiodę náwálno śći/ á okryią ćie wody wielkie.

20. Y gdy ćie w wiodę w grob z tymi ktorzy tám wstępuią/ do tych ktorzy od dawnych czásow zmárli/ á zep chnę ćie w niskośći ziemie iáko stáre vpady z tymi ktorzy w chodzą do gro bow/ tak iż w tobie mieszkáć nie będą y zacną vczynię D ziemię żywiących.

D Niektorzy ro zumieią przez ziemię żywiących lud Izráelski ktory ieszcze miał być od Bogá ná wielkie zacnośći wywyższony chociaż byt bár zo zniżczonym/ á drudzy rozumieią o Tyrskich mieszczá noch ktorym Bog grożi iż w tym żywo ćie nie miał zostáwić pámiątki ich.

21. Tedy iáćiebie wniwecz obrocę/ á iuż nie będźieśz/ iesliby ćie szukano nie znaidą ćie ná wieki/ mowi Pan Bog

Kapit. 27.

1. Z płáczem márzeką ná zginienie Tyru y ná spustoszenie iego. 3. Karze pychę y chciwość iego 4. Vkázuie iáką byłá zacność y ochędogá Tyru/ á to dla wielkośći kupiey y ná rodow ktorzy w niey kupiectwá swe spráwowali.

1 Ezieszczesło wo Páńskie stáło sie ku mnie w ten sposob.

2. Ty tedy synu człowieczy podniesz lament nád Tyrem.

3. Y rzecześz do Tyru/ Ty ktore mie szkaśz nád samym Morzem handlu iąc z wielą narodow/ y z wielem wy spow/ Pan Bog ták mowi/ O Ty rze tyś mowiło/ Jestem doskonalego ochędostwá.

4. Granice twe są w posrod morzá ći ktorzy ćie budowali vczynili ćie ták doskonálym w pięknośći.

5. Oni pobudowáli Jedlinąz Sá nir wszytki pietrá twoie/ Cedry Li bańskie wzięli ábyz nich mászty po czynili.

6. Wiosłá thwe poczynili z debow Basańskich/ Ciesle Assyryiscy po budowali

budowáli ławy w nich z kośći Slo-
niow przyniesionych z wyſpow Chy
tym.

7. Zagle twoie hawtowáne z pło-
tna ćienkiego Egiptſkiego sprawio
ne ſa / y przykrycie twoie było z hiá-
cyntu y z ſzárlatu przywiezionego z
wyſpow Elisc.

8. Syonczycy y Arwádczycy byli ſzty
rowniki twemi/O Tyrze/twoi me-
drcy byli żeglarzmi twoimi.

9. Stárcy z Gebál y mędrcy iego zá-
práwowali rozpadliny twoie/wſzy
tki okręty morſkie y żeglarze ich przy
pływali ku tobie aby ſprzáwowali ku
piectwá v portu twego.

10 Perſowie / Lydowie / y Lybia-
nie ludzie rycerſcy byli w woyſzcze
twoiem/ Tarczey przyłbice zwieſzá
li okolo ćiebie/ oni ćie tákową piękno
ścią ozdobili.

11 Arwádczycy z zaſtępy twemi byli
wſzędy wkolo ná murzech twoich/ á
Gámádczycy byli na wieżách two-
ich/powieſzáli wſzędy wkolo ná mu
rzech twoich ſáhaydaki ſwoie / á oni
ćie thák zupełna piękność ścią ochędo-
żyli.

12 Ludzie z Tárſys byli kupcy two-
iemi zicżdzaiąc ſie ná iármárki two
ie dla wielkośći bogacthw twoich/
dla ſrebrá / żelázá/ceny /y ołowiu.

13 Jáwan/Tubal/y Meſech oni bán
dlowáli z toba przedawáiąc niewol
niki y naczynia miedźiane ná iarmár
kach twoich.

14 Kthorzy ſa z narodu Togármá
konie y ziezdzcy y muły pedzili ná iár
márki twoie.

15 Synowie z Dedán byli kupcy
twoimi / wiele wyſpow pełne ſa
kupiey twoiey/ dawali ná ſrzmárk
kośći ſłoniowe y drzewo [A] Ebáno-
we.

16 Syryczycy byli kupcy twoiemi/
dla wielkośći roboth twoich / Kár-
bunkuluſy / ſzarlaty / hawthárſkie
rzeczy/ płotná ſubrelne/ perły y kora
le wykładáli ná iármarkach twoich.

17 Judá y ziemiá Izraelſka też byli
kupcy thwoyemi ze zbożem/ kthore
wiezli ná twe targi [B] zMinnith/ y z
Pánnag/ktemu miod/oley y żywice.

18 Dámaſzczánie byli też kupci twe
mi we wſzelakiey robocie y thowá-
rzech twoich / z winy Helbon y z bia
łą wełną.

19 Dan y Jáwán krámárze wyłá-
dali kupieſwe ná twym iármárku że
láza robione/kaſya y tátárſkie ziele.

20 Dedánczycy byli krámárzmi twe
mi z ſukny koſztownemi ná iezdne.

21 Arábczycy y wſzytki Kſiążęta Ce
dar/ſpolna ręka handlowali z thoba
báránmi/ſkopmi/y kozły/á byli ku-
pcy twemi.

22 Kupcy Sabeyſcy y z Rámy by-
li kupcy twoimi / wſzytki koſztowne
żiołá y drogie kámienia y złoto prze-
dawáli ná tárgoch twoich.

23 Háránczycy/ Chaneyczánie / Ed-
deńczycy / kupcy z Saby y Aſsyryi-
czycy y Chilmádczycy vſtawicznie
z thoba handlowáli.

24 A kupczyli w thobie wſzeláki emi
rzeczámi/ſzátámi iedwabnemi/rze-
czámi hawtowánemi/kthore oni w
ſkrzyniach Cedrowych dobrze pow-
rozmi y łáncuchy obwarowánych
przywożili ná iármárki twoie.

25 Okręty z Thárſys vſthawicznie
chodźiły do ćiebie dla kupiectwá twe
go / y byłoś nápełnione y zbogácone
bárzo w posrod morza.

26 Mátynarze twoi wywiedli ćie ná
wielkie wody / Wiatr od wſchodu
ſłońcá rozbił ćie w posrod morzá.

27 Bogactwá twe y ſkłady twoie /
kupie thwoie y żeglarze y ſzternicy
twoi/robotnicy zaprawuiący rozpá
dliny twoie/y kupcy towárow two-
ich / wſzyſcy mężowie waleczni kto-
rzy ſa w tobie / y wſzytko pospolſtwo
ktore ieſt w posrod ćiebie / vpádna
posrod morzá w dzień vpádku twe-
go.

28 Przedmieśćia thwoie zádrżą
przed głosem wołánia żeglarzow
twoich.

29 A wſzyſcy ći ktorzy robią wioſły
wynidą z okrethow ſwoich/ wſzyſcy
żeglarze y sprawce okrętow / ſtanią
ná ziemi.

30 Y záwołáią nád thoba głosem
ſwym / á żałobliwie nárzekáć będą/
náſypą prochu ná głowy ſwoie/ y w
popiele wálać ſie będą.

31 Ogolą nád soba włoſy ſwoie/ á o-
pászą ſie wormi/będą płákáć nad to
bą w gorzkośći duſze ſwey płaczem
bárzo gorzkim.

32 A dzieći ich podniosą nád thoba
lámént/ a będą nád toba nárzekáć/
mowiąc/Y ktoreż ieſt miáſto tákie iá
kie było Tyrus? ktore ieſth wyćiethe
w posrod morzá?

Dddd Gdyż

[A] drudzy czythaią pány.

[B] Minnith y Pánnag ſą przezwiſká náłowych mieyſc / ná ktorych ſie zná mienithe zboże ro-ſiło w Izráelſkiey ziemi.

33 Gdyś wywoziło kupie thwoie z morzá/ násycáłoś wiele narodow/á bogácilos Krole ziemskie wielkoś/ćia skárbow twych y towarow twich
34 Czásu w ktory bedźiesz stárto od náwálności morskich/w głębokości wod kupia twoia bedźie y wszythek lud twoy w posrod ćiebie potona.
35 Wszyscy mieszkáiacy ná wyspiech zdumieia sie nád thoba / á krolowie ich zádrża od strachu / y zfrásuia sie ná twarzy.
36 Kupcy postronnych narodow zá świsna nád thoba/ bos bylo na po/ strách/á iuż nie bedźiesz ná wieki.

Kapitu. 28.

Prorokuie przeciw Tyrowi y Sydonowi.

1. A słowo Páńskie iest mi podáne/w ten sposob.
2. Synu człowieczy rzecz Książęciu Thyrskiemu / Pan Bog tak mowi/Iż sie serce twe podnosiło á mowiłeś/ Jam iest bog/ ná stolicy Boskiey siedze w posrod morzá/ gdyżeś ty iest człowiek á nie Bog / Tys mniemał w sercu swym iżeś iest Bogiem.
3. A Oto iesteś mędrszy niż Dániel/ á niemasz nic táiemnego / czegobyś ty nie wiedźiał.
4. Názbierałeś sobie máiętności mądrością twą y rozumem twym/ á nabyłeś sobie złotha y srebrá mnoś/ wo do skarbu swego.
5. Wzmogłeś sie wielką mądrością z kupiectwem twym/w wielkich má ietnościách / y podniosło sie serce twe w bogáctwach twoich.
6. Przetoż tak mowi Pan Bog/Iżeś serce twe przekładał iáko serce Boże.
7. Dla tego oto náćie przywiodę lu dźi postronne/ namocnieysze z pogá now/ktorzy dobędą mieczow swych przeciw piękney mądrości twoiey/á oszpecą zacność twoie.
8. Wepchną ćie do dołu/á śmiercią vmrzesz tych zábitych ktorzy pogine/ li posrod morzá.
9. Izali w then czás rzeczesz przed zábiiaczem twoim/Jestem Bog? á/ nosthy iest człowiekiem / á nie Bo/ giem w ręku morderzá twego.
10 Vmrzesz śmiercią nie obrzezáń/ cow od rąk ludźi postronnych/bom ia to mowił / mowi Pan Bog.
11 Przytym słowo Páńskie iest ták do mnie podane.
12 Synu człowieczy podnieś láment nád Krolem Tyrskiem / á mow do niego/Pan Bog ták mowi/Tys iest nadoskáteczniey szy/á nápełniony mądrości á / y doskonały w cudności.
13 Byłeś w Ęden w ogrodzie Bo/ żym/ przykrycie twe wszytko było ká mienie drogie/sárdius/topazius/iá spis/Chryzolith/onix/beryl/szafir kárbunkulus/szmáragd/ y złoto/ro botá bębnow twych y piszczałek twych były tobie zgotowáne dniá tego kto/ rego s iest stworzon.
14 Tys iest A Cherubin wielki okry/ wáiący/á B postáwiłem ćie na gorze swietey Bożey / w posrod kámieniá ognistego przechádzałeś sie.
15 Tyś w drogach twoich był doskó/ nałym od dniá národzenia twego áż iest doznána niepráwość twoiá w tobie.
16 Pełno w tobie złości dla wielko/ ści kupcow twoich / y zgrzeszyłeś / dla czego oto wyrzucę ćie z gory Bo żey/y zepsnie ćie o Cherubie okrywá iący z posrodku kámieniá ognistę.
17 Bo serce twe podniosło sie dla pię/ knośći twoiey / Popsowałeś mą/ drość twą w iásności twoiey/ Zrzu ce ćie ná ziemie / á położe ćie przed Krolmi że im bedźiesz ná podziw.
18 Pomázałeś swiete mieysce twoie wielkością złości twoich / y niepra/ wością kupiectw twych/ Y wywio/ de ogień z posrod ćiebie ktory ćie pożr/ rze / á obroce ćie w popioł ná ziemi przed wszemi co ná ćie pátrzyć bedą.
19 Wszyscy co ćie znáią miedzy poga ny zdumieią sie nád toba / Byłeś im strachem/ ále iuż nigdy nie bedźiesz.
20 Potym słowo Páńskie iest mnie podane tym obyczáiem.
21 Synu człowieczy obroć twarz swą przeciw Sydonowi/á prorokuy prze ciw iemu.
22 A mow/ták mowi Pan Bog/oto mam z toba czynić Sydonie / á bede wwielbion w tobie/ y dowiedzą sie że m ia iest Pan / gdy nád nim vczy/ nie sąd á okaże sie swietym nád nim.
23 Poślę do niego mor y krew w po/ środ vlicie/á pobici vpádną w nim y tám y sám od miecza / á dowiedzą sie iżem ia iest Pan.
24 Y nie przydźie wiecey ná dom Iz ráelski tarn kolący/ y ciernie boleść zadawáiące z każdey strony od tych ktorzy są w okol ie/á ktorzy ie lupią Y dowiedzą sie żem ia iest pan Bog.

AT.i. Wedle mnie mánia twego.

A Zowie go Cherubem dla iego zacności/ także okrywáiącym dla dosthoieństwá iego.

B To mowi dla tey przyczyny iż Krol Thyrski wspomagał Salomona w budowániu kościołá.

25. Ták mowi Pan Bog/ Gdy zgromádze dom Izráelſki z narodow/ miedzy ktorymi ſa roſproſzeni/ á okaże ſie świethym w nich przed oczymá narodow: Beda mieſzkać w ziemi ſwey ktoram dal ſludze memu Jakobowi.

26. Y beda w niey mieſzkać beſpiecznie/ á pobuduia domy y beda ſzczepić winnice/ támże mieſzkać beda beſpiecznie/ gdy vczynie ſad o tych okolicznych ktorzy ie lupia/ á dowiedza ſie żem ia ieſt Pan Bog ich.

Kapitu. 29.

1. Prorokuie przeciw Krolowi y krolestwu Egiptſkiemu. 6 vkázuie iż Zydowie prożno ná dźiele poktádali w Egiptcyánich 13. Obiecuie iż ſie Egiptcyánie wrocić mieli do oyczyżny ſwoiey po czterdźieści lat. 17. Egipt podan ieſt Krolowi Nábuchodonozorowi/ zá pracá ktorą podiął przeciw Tyryczykom.

1. Oku dźieśiątego y Miesiácá dźieśiathego/ á dniá dwunaſtego tegoż Miesiácá/ ſtowo Páńſkie ſtálo ſie ták do mnie.

2. Synu człowieczy/ obroć twarz ſwa przeciw Fáráonowi Krolowi Egipthſkiemu/ á prorokuy przeciwiemu y przeciw Egipthowi wſzytkiemu.

3. Opowiedz á mow/ Pan Bog ták mowi/ Otho mam z toba czynić o Fárao Krolu Egiptſki/ ſmoku wielki/ kthory leżyſz w posrzodku rzek twych/ á mowiſz/ Moiá ieſt rzeká/ á iam iá ſobie [A] przywiodł.

4. Jazárzuce [B] wede w páſzczeke twoie/ á vczynie to iż przylna ná łuſkách twych ryby rzek twoich/ y wywloke cie z posrzodku rzek twoich/ á wſzytki ryby powiazna około łuſk twoich.

5. Zoſtáwie cie ná puſzczy ze wſzytkimi rybámi rzek twych/ poleżeſz ná polu y nie pozbieráia cie/ áni cie zgromádza/ podałem cie beſtyam ziemſkim y ptakom powietrznym zá pokarm.

6. Y dowiedzą ſie wſzyſcy mieſzkáiący w Egiptcie iżem ia ieſt Pan/ przetho iż oni byli iáko podpárciem ze [C] trzciny domowi Izráelſkiemu.

7. Gdy cie [D] vchwyca reka/ złamieſz ſie/ á podrápieſz ich wſzytko rámie/ á kiedy ſie toba podepra/ ſkruſzyſz ſie: Jáli tedy zmocniſz wſzytki biodrá ich?

8. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Otho ná cie wiode miecz/ á wytnę z posrzodku ciebie człowieká y dobytek.

9. Y bedźie ziemiá Egiptſka ſpuſtoſzoná y poborzoná/ á dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan/ dla tego iż mowiłá/ Rzeká moiá ieſt/ á iam ia ſobie przeprawiłá.

10. A przetoż oto ia chcę z toba czynić/ y z rzekámi twemi/ podam ziemie Egiptſką w ſpuſtoſzenie/ y w wielkie rozborzenie/ od wieże [E] Syene áż do granic Ethyopſkich.

[E] To miáſtho ieſt ſtawne w Egiptćie leżące ku południowi.

11. Nie poſtánie tám nogá człowieczá/ áni nogá bydlęcá thám przeydźie/ áni w niey beda mieſzkać przez czterdźieści lat.

12. Vczynię z ziemie Egiptſkiey puſthynią/ iáko ine ziemie pogránicznie ſą puſte/ á miáſtá ich thák beda ſpuſtoſzone iáko y drugie/ á beda leżeć poborzone przez czterdźieści lat: Roſproſze Egiptcyány miedzy narody/ á rozwieie ie po ziemiách.

13. A wſzákoż Pan Bog ták mowi/ Po czterdźieści lat zgromadze Egiptcyány z narodow/ miedzy ktorymi byli roſproſzeni/ y przeprowádze wieźnie Egiptſkie.

14. Przywiode ie do ziemie Pátros/ do ziemie mieſzkánia ich/ y beda tám máluczkiem krolestwem.

15. [F] Bedźie namnieyſzym miedzy krolestwy/ áni ſie bedźie wiecey wywyżſzało nád narody/ á bowiem ie ták złoże/ iż nie beda pánowáli narodom.

[F] To mowi/ iż Egipt od onego czáſu záwżdy był pod poſłuſzeńſtwem Krolow Perſkich y Greckich/ á náoſtátek pod pośthwem Ceſárzow Rzymſkich.

16. A nie bedźie iuż dáley vfániem domu Izráelſkiego/ poduſzczaiąc go ku złości/ áby ſie ogladali zá nimi/ y dowiedzą ſie iżem ia ieſt Pan Bog.

17. Y ſtálo ſie roku dwudźieſtego ſiodmego/ Miesiácá pierwſzego y dniá pierwſzego/ iż ſłowo Páńſkie mnie ieſt podáne tym ſpoſobem.

18. Synu człowieczy/ Nábuchodonozor Krol Babiloński [G] ociążył práca wielką woyſko ſwe y Thyru/ wſzytki głowy ich obłyſiały/ y rámiona ich [H] poſádnione ſą/ á przedſie mu ſie [I] nagrodá nie ſtałá áni woyſku iego z Tyru/ zá poſługę ktorą mnie czynił przeciw iemu.

[G] To ieſt/ dłużnym obleżeniem dobywał miáſtá Tyru z wielką thrudnośćią y práca.

[H] To ieſt/ od kámienia y od inych przyprawku dobywánia należących ktore oni nośili ná rámionách ſwych.

[I] To ieſt wietſzą vtráte wźiął v Tyru niż pożytek.

Albo iáko nie wykłádáią/ ſáwnego ſie worzył.

Mi ſtowy dánáć iż ma przyć wielkie woy przeciw Egipt om/ ktore ná rymi rybámi.

dawa znáć o ſłábey mocy rthſkiey/ iż oni mogli nic poIſráelczykom ieſt/ Gdyć o ść bedą.

19. A przetoż tak mowi Pan Bog/ Oto ia Nabuchodonozorowi Krolowi Babilońskiemu dawam ziemie Egiptska/y zabierze wiele ludu iey/ y wszytki maietności zlupi y rozchwyci bogactwá iey/ á to bedzie nagrodá woysku iego.

20. Zá te posługę ktorą mnie tám vczynił/ podałem mu ziemie Egipską/ iż on tham [K] mnie służył/ mowi Pan Bog.

K To iest/ dobywáiąc miastá Tyru.

21. Dniá onego vczynie to iż sie rozrośćie rog domu Izraelskiego/ á otworzę vstá twe w posrzodku ich/ á poznaią iżem ia iest Pan.

Kapit. 30.

1. Márzeka ná skażenie Egiptskie. 5. Prorokuie przeciw wielu narodom.

1. Edy słowo páń skie tak iest mnie podáne.

2. Synu człowieczy/ prorokuj á mow Tak powieda Pan Bog/ Zawyćie/ Biádá dniowi.

3. Abowiem bliski iest dzień/ á tuż iest dzień Páński/ dzień chmurny/ á czás pogánow przyidzie.

4. Miecz przyidzie do Egiptu/ á bedzie strách w ziemi Etyopskiey/ gdy vpadna ránni w Egiptćie/ á wielkość iego bedzie poimána/ y grunty iego podwrocone beda.

5. Etyopczycy/ Libiánie/ y Lidyczycy ze wszytkim ludem pospolitym/ y Chubczycy też/ y synowie ziemie przymierza polega od mieczá z nimi.

6. Thák mowi Pan/ y ći też ktorzy podpieráią Egipt polega/ á pycha mocy iego stracona bedzie/ od wieże Syene/ polega w nim od mieczá/ mowi Pan Bog.

7. Rozborzeni beda w posrzod ziem spustoszonych/ á miastá ich beda miedzy miásty poborzonemi.

8. Y dowiedzą sie żem ia iest Pan gdy zápale ogień w Egiptćie/ y gdy beda potárci wszyscy pomocnicy iego.

9. Dniá onego wynida odemnie posłowie w okrętiech ku strachowi ziemie Ethyopskiey wiele vsaiacey sobie/ y bedzie miedzy nimi strách iáki był w dzień porażki Egiptskiey/ ábowiem [A] iuż oto przychodźi.

A To iest/ czás náwiedzenia iego.

10. Pan Bog tak mowi/ Vczynię koniec wielkości Egiptskiey/ przez ręke Nabuchodonozorá Krolá Babilońskiego.

11. On y lud iego z nim/ y ini naokrutnieyszy narodowie przyidą ku skażeniu ziemie/ á dobędą mieczow swych przeciw Egiptowi/ y nápełnią ziemie pobitymi.

12. Wysuszę rzeki ich/ á záprzedam ziemie w ręce złośnikow/ y spustoszę ziemie ze wszytkim co w niey iest przez ręce postronnych/ Ja Pan mowiłem to.

13. *Pan Bog thák mowi/ Wytracę bálwany/ y wniwecz obrocę obrázy z Memfis/ á ksiażęcia ziemie Egipskiey nie bedzie daley/ á strách bedzie po wszey Egiptskiey ziemi. * Zách. 13. v. 2.

14. Y poborzę Patros/ á podpalę ogień w [B] Zoán/ á założę sądy w No. B Abo Táfnis.

15. Wyleię gniew moy na Syn/ ktore iest moca Egiptska/ á wykorzenię wielkość z No.

16. Założę ogień w Egiptćie/ á Syn sie dziwnie rozżali/ y No bedzie rozborzone/ á Nof vćisk bedzie cierpieć każdy dzień.

17. Młodzieńcy Awen y Fibeseth/ polega od mieczá/ á ony poyda w poimánie.

18. Dzień sie zaćmi w Thafnis kiedy tham pokruszę zatwory Egipskie/ á pychá możności iego vstánie w nim/ oblok ią okryie/ á corki iego beda zawiedzione do więzienia.

19. Vczynię sądy w Egiptćie/ á dowiedzą sie iżem ia iest Pan.

20. Roku iedennastego dniá siodmego/ miesiacá pierwszego/ stało sie słowo Páńskie ku mnie tym sposobem.

21. Synu człowieczy/ Złomię ramie Farаona Krolá Egiptskiego/ á oto nie iest záwinione áby było zleczone/ nie było záwinione chustecżkámi áby mogł dzierżeć miecz.

22. A dla tego tak mowi Pan Bog/ Oto ia obrzę sie ná Farаoná Krolá Egiptskiego/ á złámię ramie iego mocne y nálomione/ á wybiię miecz z rąk iego.

23. Y rozrzucę Egiptheyany miedzy narody/ á rosproszę ie po ziemiách.

24. A vmocnię ramiona Krolá Babilońskiego/ y podam miecz moy w ręce iego/ potrę ramiona Farаonowe/ á będzie krzyczał przed nim iáko ten ktory iest raniony ná śmierć.

25. Vmocnię ramiona Krolá Babilońskiego/ á ramiona Farаonowe zemdleią/

zemdleia/y poznáia żem ia ieſt Pan/ gdy podam miecz moy w rece krolá Bábilońſkiego/á on go dobędżie nad żiemia Egiptſka.

26 Y rozproſze Egipt miedzy narody/ á rozwieie ie po żiemiách/ y dowie/ dza ſie żeśmy ia ieſt Pan.

Kapitu. 31.

1. Wypiſuie ſzczęśćie y zacność krolá Aſyryſkiego w podobieńſtwie drzewá Cedrowe. 10. Opowieda vpadek y ſkażenie iego.

1. W tym roku iedennaſtego/ miesiacá trzećiego/ dniá pier/ wſzego/ Słowo Páńſkie było mnie podáne w ten ſpoſob.

2. Synu człowieczy mow do Fárá/ ná krolá Egiptſkiego/ y do wielko/ ści iego / Do kogoż ś podobien w wielmożności swoiey?

A To ieſt/ Krol Bábiloński byt namocnieyſzy ze wſzytkich Krolow á wżdy porażon ieſt od Kaldeyczykow/ á thák Krol Egiptſki dáleko więcey odnich zhołdowan będżie.

3. A Oto Aſsur był iako drzewo Cedrowe Libańſkie/ z piękny mi gałaſkámi/ ſzeroko ćień podawáiac/ á wyſokiego wzroſtu/ wierzch iego był miedzy gęſtymi rozgami.

B Tymi podobieńſtwy okázuie zacność y możność krolá Bábilońſkiego.

4. B Wody go wychowały/ á głębokości wod wywyższyły go/ rzeki iego płynęły około ſzczepow iego/ y przywiodł ſtrumienie ſwoie do wſzytkich drew polnych.

5. A dla tegoż ſie wywyższył wzroſt iego nád wſzythki drzewá polne/ á rozkrzewiły ſie látorośli iego/ gáleźi iego rozſzyrzyły ſie dla wielkości wod ktore on wypuſzczał.

6. Wſzytki ptáſtwá powietrzne czyniły ſobie gniazdká ná gáleziách ie°/ i wſzitki zwierzętá polne mnożyły ſie pod gałeźiámi ie°/ y mieſzkali wſzyt/ cy narodowie zacni pod ćieniem ie°.

7. Bárzo był piękny w ſwey wielmożności/ y w ſzyrokości gałazek ſwych/ ábowiem korzeń iego był miedzy obfitemi wodámi.

8. Cedry nie zágłuſzyły go w ogro/ dzie C Bożym/ iedliny podobnymi nie były rozgam iego/ á káſztanowe drzewá nie były iako gałeźi iego/ á żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było iemu rowne w piękności iego.

C To ieſt/ známienitym y zacnym.

9. Jam go ſprawił piękny m w wielkości gałazek iego/ y wſzythki drzewá ktore były w Eden * w ogro/ dzie Bożym zazdrośćiły mu tego. * w 1. Mżo. 2.

10 A przetoż ták mowi Pan Bog/ Iż ſie tak wyniosł w wyſokości/ á wy/ wyższył wierzch ſwoy miedzy geſtem gałeźiem/ a ſerce iego wywyższyło ſie w wyſokości ſwoiey.

11. Podam go w rece D namocnieyſze/ go z narodow/ ktory mu odda wedle złości iego/ bom go ia odrzućił.

D To ieſt / Nábuchodonozorá.

12. Cudzoziemcy wythna go/ a naſthrąſznieyſzy z pogánow opuſzcza go ná gorách/ y iego gáleźi E opádna na wſzytkich dolinách/ rozgi iego będa połamáne po wſzech ſtrumieniach żiemie/ á wſzytek lud żiemie z ućieka z podćienia iego/ y odbieży go.

E Dawa znáć o ſkáżeniu krolestwá Aſſyryiſkiego.

13. Wſzytko ptáſtwo powietrzne mieſzkáć będżie nad vpádem iego/ á wſzytki zwierzętha polne beda nád rozgámi iego.

14. A dla tego wſzythki drzewá nád wodámi nie podnioſą ſie w wyſoko/ ści ſwoiey/ y nie wywyższa wierzchu ſwego miedzy gęſtwami/ á wſzytki ktore máia wilgotność z wod/ nie o/ ſtoia ſie nád nimi z wyſokością ſwo/ ią/ ábowiem ſą wſzytcy podani śmierći ná żiemi w niſkości w posrod ſy/ now ludzkich / z tymi ktorzy do grobu zſtępuią.

15 Pan Bog ták mowi/ Dniá thego ktorego zſtąpił do grobu/ przykazałem láment/ y F okrylem go przepáśćia/ zawściągnąłem rzeki iego/ á zá/ dżierżáne ſą wody wielkie/ rzęzyłem tez ią ſie nád niem zaćmił Liban/ á G wſzythki drzewa polne powiędły na niem.

F Drudzy czytáią okryłá ſie przepáść wodem/ tho ieſt od żałości wyſchłá.

G Rozumie Aſſiáſtá y przełożone Aſſyryyſkie.

16 Wzruſzyłem narody trzaſkiem vpádu iego/ gdym go wepchnął do grobu/ z tymi co zſtępuią do dołu/ á miáły pociechę H w niſkości żiemſkiey wſzytki drzewá Eden/ y co napiękniey/ ſze á nawybornieyſze z Libanu/ kto/ re wſzytki máia wilgotność z wod.

H To ieſt/ pobići ſą zczęśliwſzy nad ty ktorzy żywi zoſtáli/ a to ſie rozumie o Aſsyryániech o ktorych Prorok mowi iż od Kaldeyczyków mieli być porażeni.

17. Ale thęż y oni wpádna z niem do grobu/ z temi ktore pobito mieczem/ rámie iego y oni ktorzy ſiedżieli w ćieniu iego miedzy pogány.

18. I A ty ktoremu ieſtes przypodobien w chwale y w wielkości miedzy drzewy Eden? będżieſz wyrzucon z drzewy Eden w niſkości żiemie / poleżeſz w posrodku nieobrzezáńców / miedzy pomordowánymi mieczem. Ten ći ieſt Fárá o y wſzytká wielkość iego/ mowi Pan Bog.

I Ty ſtewá ſćiągáią ſie ná Faraoná.

Kapit. 32.

1. Powtore narzeka im zginienie krolá Egiptskiego/á przyrownawa go szczeniecin lwiemu y wielorybowi dla okrucieństwá iego. 10. Opowieda skażenie krolestwá Egiptskiego przez Bábilończyki. 17. Narzeka powtore z vpadku Egiptskiego. 22. Vkázuie iáki koniec ma byc krolá Assyryiskiego/ y inych wiela krolow y narodow.

1. Gku dwunastego/ dniá pierwszego miesiacá dwunastego/ podane mi iesth słowo Páńskie tym obyczáiem.

2. Synu czlowieczy/ Podnieś lámént nád Fáráonem krolem Egiptskim/ á powiedz mu/Jestes przyrownan szczeniecin lwiemu/ á iestes iáko wieloryb w morzách/ ktory mieca[A] sie w rzekách twoich/ mácies wody nogámi twymi/ á podeptowales rzeki twoie.

3. Ták mowi pan Bog/ *Rozciągne nád toba[B] sieć moie/ w zebrániu wielá narodow/ á wyciągne cie niewodem moim.

4. Zosthawie cie ná ziemi/ á ná polu porzuce cie/ á zbiore ná cie wszythko ptástwo powietrzne/ á nákarmie toba wszytki zwierzetá ziemskie.

5. Rozrzuce ścierw twoy po gorách/ á zacnością twa nápelnie doliny.

6. A ziemie twoie oplywáiaca skropie krwia twoia áż do gor/ á strumienie nápelnia sie toba.

7. † Zágaszaiac cie/ [C] zákrye niebá/ á zażale gwiazdy ich/ słońce oblokiem zasłonie/ y mieśiac nie obiáśni swiátłá swoiego.

8. Wszytki iásności swiátłá niebieskiego zácmie nád thoba/ á wzrusze ciemności nád ziemia twoia/ mowi Pan Bog.

9. Zásmuce serca wielá narodow/ gdy ia przywiode twoy vpad miedzy pogány w ziemiách ktorycheś nieznał

10. Y vczynie to iż zdumieia sie nád toba wiele narodow/ á krolowie ich zátrwoża sie nad toba/ gdy ia zábłyszcze mieczem swoim przed oblicżem ich/ y beda nagle záthrwożeni káżdy w duszy swey wdzień vpadu twego.

11. Abowiem ták moai Pan Bog/ Miecż krolá Bábilońskiego przyidzie ná cie.

12. Przez miecż mocarzow złoże wielkość twoie/ mocni narodowie sámi poborzą pychę Egiptską/ á bedzie wygłádzona wszytka wielkość iego.

13. Y wytrácę wszytki dobytki miedzy wodámi wielkimi/ á nie bedzie ich dáley deptálá nogá człowieczá/ y kopytá bydlece nie beda iey máćić.

14. Tedy [D] vspokoie wody ich/ á rzeki ich iako oley powiode/ mowi Pan Bog.

15. Gdy podam ziemie Egiptską w spustłoszenie/ á bedzie zburzona ziemiá z wielkością swoią/ gdy pobiie wszytki w niey mieszkaiace/ tedy wzwiedzą iżem iá iest Pan.

16. Otoż al ktorym żalowáć iey beda/ á beda iey płákáć corki z narodow/ rozżala sie nád Egiptem/ y nad wielkością iego narzekáć beda/ mowi pan Bog.

17. Y stáło sie roku dwunastego/ dniá piątegonastego one[o] miesiacá/ iż ták podáne iest słowo Páńskie ku mnie.

18. Synu czlowieczy lámenthuy nád wielkością Egiptską/ á zepchni ia y z inemi corkámi mocnych narodow á ż ná niskości ziemie z tymi co zstępuią do grobow.

19. A iż sie sobie cudnieysza zdaśz/ vpádni á polażż nie obrzezáńcy.

20 Polega w posrod pobithych mieczem/ iestći podána pod miecż/ wywleczćie ią ze wszytkim iey ludem.

21. [E] Mowić do niey beda książętá wielmożne z posrod grobu y z pomocniki iey ktorzy zstąpili á polegli z nieobrzezáńcy pobitymi mieczem.

22. Thám bedzie Assur y wszythká wielkość iego/ wszedy w kolo niego groby iego beda/ y oni wszytcy pobici ktorzy od miecża polegli.

23 Ktore[o] groby położone sa ná stronie dołu/ á sthało sie iego zgromadzenie w okolo grobu iego/ á oni wszytcy pobici polegli od miecża/ ktorzy postrách czynili w ziemi żywiacych.

24 Tám [F] Elám y ze wszytka swoia wielkością okolo grobu iego/ oni wszythcy pobici vpadli przez miecż/ ktorzy zstąpili nie obrzezani do niskości ziemie/ kthorzy vczynili strách w ziemi żywiacych/ á odniesli posromocenie swe z stępuiacymi do dołu.

25 W posrodku zábitych położyli łoże swoie ze wszytka wielkością/ w kolo niego groby iego/ y oni wszytcy nieobrzezańcy pobici sa mieczem/ ktorzy

czyniąc

á Przez rzeki rozumie woyská Fáráonowe.

*Wyiśćey. 13. v. 23. y 17. v. 20.

BTo iest/ przywiodę ná cie wielkie woysko ktbore cie zwalczy.

† Ezái. 13. v. 10. Joel. 2. v. 31. y. 3. v. 15. Mát. 24 v. 29.

C Opisuie załość ktora miáłá przyiśći ná Egipcyány dla śmierci Krolá ich/ przythym nieszczęśćie y zburzenie ziemie ich ktory ná ták bárzo zátrwożeni bedá iákoby sie niebo ná nie miáło obálić

D W Zydowskim stoi/ vcżynie głębokie wody ich to iest Káldeyczykow/ iá koby rzekli iż sie im żaden nie sprzećiwi.

E Jákoby rzekł iż Fárao zstępuie do vmárłych/ á namocnieyszy z nich idą przeciwko iemu á by sie z nim witáłt thák iáko Ezaiaß w 14. v. 11. pisze o Krolu Bábilońskim.

F To iest/ Persowie ktorzy byli z Assyryány á porym złączyli sie z Káldeyczyki.

czyniąc ſtrach w ziemi żywiących/ odnieſli pohańbienie ſwe z tymi co zſtępuią do grobu/y polegli w posrod pobitych.

26 Tám [G] Meſech/Tubál/y wſzytká wielkość iego/ w okolo niego groby iego/wſzytcy ći nie obrzezańcy ſą po/ bici mieczem / ábowiem vczynili trwogi w ziemi żywiących.

27 Y nie polegą z mocarzmi [H] ktorzy v pádáią z nieobrzezańcow co zſtąpili do grobu z woiennymi bronámi ſwemi/ á miecże ſwe ſkładali pod głowy ſwoie/przydzie złość ich ná kośći ich/ ábowiem ſtrach mocarzow ich był w ziemi żywiących.

28 Ty tedy miedzy nieobrzezańcy ſtárt będźieſz/á poleżeſz miedzy pobi tymi mieczem.

29 Tam Edom z krolmi y ze wſzytki mi kſiążęty ſwymi/ktorzy z ſwą mocą polegli z pobitymi mieczem / oni leżeć będą z nieobrzezańcy y z tymi co zſtę/ puią do dołu.

30 Tám kſiążętá [I] północne wſzytki/ y wſzytcy Sydończycy/ktorzy zſtą/ pili z pobitymi w ſtrachu ſwoim/od mocy ſwey ſą pohańbieni / y polegli nieobrzezáni z pobitymi mieczem/ á odnieſli hańbę ſwą z ſtępuiącymi do grobu.

31. [K] Vyżrzy ie Fárao / á weźmie [L] po/ ćiechę ze wſzythkiey wielkośći ſwey/ będą pobici mieczem/y Fárao ze wſzy tkim woyſkiem iego/mowi pan Bog

32 Abowiem iákom go ią był vczynił postrachem w ziemi żywiących / ták [M] poleżew posrod nieobrzezańcow z pobitymi mieczem/Fárao y wſzytká wielkość iego/mowi Pan Bog.

Meſech y Tubal ſynowie Jafe owi / a Meſech położon był nád ppádoczyki / á ubal nad Hiſpa/ ią iáko Joſefus ſie.

To ieſt/ co przy/ dzona śmiercią v ieráia y poczci/ ne bywáią pocho/ ámi iáko zácni ry/ rze.

To ieſt / Krolo/ie Bábilońſcy.

Vmrze Fárao iá y oni.

Ták iáko potępie ſię cieſią gdy wie ich w thymie nie ieſći ią być widzą ktorym ſámi by ią położeni.

To ieſt/vmrze.

Kapitu. 33.

1. Okázuie co ieſt zá vrzad prawdziwych mi niſtrow ſłowá Bożego/y iákie ieſth karánie tych ktorzy vrzad ſwoy niedbale spráwuią. 12. Spráwiedliwość ſprawiedliwego nie wybáwi go gdy vpádnie w złości. 18. Grzech złośćiwego odpuſćion będźie/ ieſliż odmieni zły żywot. 25. Tydy gáni przed ich bał wochwálſtwo y przed inne grzechy ktore pá/ nowały miedzy nimi.

1. TEſt tedy ſłowo Páńſkie ták do mnie podáne.

2. Synu człowieczy mow do ſynow ludu twoiego/á rzecz do nich/Gdy przywiode ná ziemie miecz á oni ludźie obráliby miedzy ſobą me

3. żá iednego/ á poſthánowili go ſobie ſtrażem.

Gdyby on tedy widźiał miecz przy chodzący ná ziemie/y zátrąbiłby w tra bę/á vpomionał lud.

4. Y ktobykolwiek vſłyſzał głos tra/ by/ á nie przeſtrzegał ſie/ á miecz by przyſzedł/ á zabił go/ [A] krew iego zo/ ſtánie ná głowie iego.

A Będźie ſam ſo/ bie winien y przy/ czyną śmierci ſwey

5. Bo iż ſłyſzał głos trąby / á nie / ſtrzegł ſie/ krew iego zoſthawa ná niem/ále ktoryby ſie przeſtrzegł/wy/ rwał duſze ſwoie.

6. Jeſliżby záſie ſtroż widźiał miecz przychodzący/ y nie zátrąbiłby w tra bę/á lud by ſie też nie oſtrzegł/y przy/ ſzedłby miecz/á zabił ktorego z nich/ on ieſt poimán w złości ſwoiey/ ále iednák duſze iego z rąk ſtrożowych ſzukáć będę.

7. *Ty tedy ſynu człowieczy/Ciebiem ći poſtánowił ſtrożem domu Izráel/ ſkiego/vſłyſzyſz ſłowo z vſt moich/á nápomnieſz ie odemnie. * Wyżſzey.3.v.17.

8. Bo gdy ią rzekę złośćiwemu/ Zło/ śniku/vmrzeſz śmiercią/á ty mu nie opowieſz ábys złośniká odwiodł od drogi iego/oncí złośnik vmrze w zło ści ſwoiey/ á przedſię ią krwie iego z rąk twoich ſzukáć będę.

9. Ale ieſli z vpomnieſz złośniká od drogi iego/ábý ſie náwrocił od niey/ á on ſie nie nawroći od drogi ſwoiey/ on w ſwoiey złości vmrze/ ále ty wy bawiſz duſze ſwoie.

10. Ty tedy ſynu człowieczy mow ku domowi Izráelſkiemu/ Tákeśćie po wiedáli mowiąc/ Złości náſze y grze chy náſze ſą ná nás / y w nich ſchnie/ my/ y iákoż żyć możemy?

11. † Mowże kniem/ Żywe ią/ mowi Pan Bog/Izali ią chcę śmierći [B] nie pobożnego:owſzem náwrocenia zło śnikowego od drogi iego/ aby żył/ Náwroććieſz ſie/náwroććieſz ſie tedy od drog ſwoich złośćiwych/ Y przecż żebyśćie pomrzeć mieli domie Izrá/ elſki?

12. Á przetoż ty ſynu człowieczy mow do ſynow ludu twego/ Spráwiedli wość ſpráwiedliwego nie wybáwi go w dźień/ w ktory ſie dopuśći zło/ śći/ tákże złość złośnikowá nic mu nie záwádźi w dźień w ktory ſie zá/ wśćiągnie odzłości ſwoiey/ A ſpra/ wiedliwy żyć niemoże przez one ſwą ſpráwiedliwość w dźień w ktoryby zgrzeſzył.

† 2. Sámu. 14. v. 14. Wyżſzey. 18. v. 32.

B Tu ná tym mieyſcu wybráni Bo/ży názwáni ſą nie/ pobożnemi/ przeto iż z ſkáżenego przy/ rodzenia ſwego tá kowemi ſą/á przed tym niż przez duchá Bożego wnętrzny/ wezwániem ku pokucie y nowo ści żywotá ſą przy/ wiedźieni/tedy oni ſie wielkich złośći y grzechow dopu/ ſzcżáią / Wſżákże ie/ dnák Pan obiecu/ie im to iżginienia ich nie pragnie /á ták to mieyſce tym należy dla ktorych pan ſłáwánie sło wá ſwego świętego poſtánowił / to ieſth wybránym y kośćiołowi ſwemu á nie odrzuconym.

13. Jeślibych rzekł sprawiedliwemu iż pewnie żyć będzie/á onby vfaiąc spráwiedliwości swoiey czynił złość/zá pomnie wszytkich sprawiedliwości iego/ á owszem w oney swey złości ktorą vczynił/vmrze.

14 Także ieślibych rzekł złośnikowi/ Pewnie vmrzesz/ á on by się náwrocił od grzechu swego/ y czyniłby sąd y sprawiedliwość.

15. A tenże złośnik wrociłby zastáwę á nagrodę vczynił tego co pobrał/ y chodziłby w vstáwách żywotha/nie czyniąc złości/ Żyć będzie zápewne/á nie vmrze.

16. Wszytki iego grzechy ktoreby vczynił nie będą mu ná pamięć przywiedzione/ gdyż czynił sąd y spráwiedliwość/żyć będzie zápewne.

17. Lecz synowie ludu twego mowili/ Droga Páńska nie iest rowna/ y owszem droga ich rowna nie iest.

18. Jeśliby też spráwiedliwy vsthąpił z spráwiedliwości swey/ á pobroił by złości/ vmrze w niey.

19. A ieślizby złośnik poprzestał złości swoiey/ á czyniłby sąd y spráwiedliwość/żyć dla nich będzie.

* Wyżśey. 18. v. 25. 20. A wżdy wy mowicie/ * Droga Páńska nie iest rowna/O domie Izráelski/ będę káżdego z was sądzić według drog iego.

21. Roku dwunastego/ miesiącá dziesiątego/ á piątego dniá miesiąca po wygnániu nászym/ stáłosię iż nikt ory co był vszedł z Jeruzálem/ przyszedł do mnie mowiąc/ Zbithomiá stho.

22. A ręká Páńska byłá nádemną w wieczor/przed thym niż ten przyszedł co z támtąd vszedł/ y otworzył vstá moie/áż thęy przyszedł do mnie ráno/ y gdy vstá moie otworzył/ iuż żem dáley nie milczał.

23. Tedy słowo Páńskie iest mnie podáne w ten sposob.

24 Synu człowieczy/oni ktorzy mieszkáią w tych spustoszonych miescách w żiemi Izraelskiey rozmawiáiąc powiedáią: Abrahám iedno tylko sam był/á wżdy posiadł żiemię/á iż thák wiele nas iest przethoż nam wosiádłość dána iest ziemiá.

25. Tákże tedy mow do nich/Pan Bog ták mowi/ Jadacie ze krwią/á oczy swe podnosicie do bałwánow wászych/wylewacie krew/ Y maciez wy posieść żiemię?

c To iesth/iáko ci ktorzy ná rozlanie krwie się gotuią.

26 c Stoicie z dobytemi mieczmi wászemi/czynicie obrzydłości/ a káżdy żelży żonę bliźniego swego/ y maciesz wy posieść żiemię?

27 A ták rzeczesz im/Ták mowi Pan Bog/Żywę iá iż ci ktorzy są ná pustyniach polegą od miecżá/ á tego ktory iesth we wsi/ bestyiam żiemskim zá pokarm podam/ci ktorzy są ná twierdzach y w iáskiniách/ morem pozdychaią.

28. Y złożę żiemię zborzoną y spustoszoną/ thák iż vstánie pychá możności iey/Gory Izraelskie opustoszeią/ ták iż nikt nie będzie co by tam thędy przeydźmiał.

29. Y dowiedzą się żemia iesth Pan/ gdy obrocę żiemię w spustoszenie y w pustynia prze ich wszytki obrzydłości/ktore czynili.

30 Jeszcze też ty synu człowieczy/ Ci synowie ludu twoiego/ ktorzy o tobie mowią około thych ścian/ y we drzwiách domow/ powiedáiąc ták ieden ku drugiemu/ y káżdy bliźniemu swemu/ Zeydźcie się teraz/ á słuchaycie ktore thо iest wżdy słowo co wyszło od Pana.

31. Przychodząc do ciebie iáko gdy lud hurmem wchodźi/ á lud moy siedźi przed tobą y słucha słow twoich/ á coż gdy im dosyć nie czynią/á serce ich idźie zá łakomstwem ich?

32 A oto tyś im iest iáko pieśń błazeńska cudnego głosu/y wdzięcznie brzmiąca/ábowiem áż twoich słow słuchaią/ale im dosyć nie czynią.

33 Gdy tedy przyidźie czás iákoż oto przychodźi/ w ten czás się dowiedzą iż mieli proroká miedzy sobą.

Kapit. 34.

1. Prorokuie przeciw złym pásterzom. 4. Vkázuie ktory iest vrząd dobrych y wiernych sług słowá Bożego. 5. Vkázuie iż wszytko złe od złych pásterzow pochodźi. 11 Pan obiecuie mieć ná then czás pracą o owieczkách swoich. 18. Prorokuie przeciw thym ktorzy złą náukę mieszáią z dobrą náuką. 23. Krystus iest prawdziwy pásterz obiecány pod figurą Dawidá. 25. Vkazuie ktore ma być przyszłe szczęście tych ktorzy żyć máią pod krolestwem iego.

Potym

Ezechierzach

1. I Stym słowo Páńskie stáło sie do mnie w ten sposob.

2. *Synu człowieczy prorokuy przeciw pásthyrzom Izráelskim/ prorokuy á mow do tych pásthyrzow/ Pan Bog ták mowi/ Biádá pásthyrzom Izráelskim/ ktorzy sámi siebie pasa/ pásthyrze izali nie máia pásć owiec?

3. AJadácie mleko á przyodziewácie sie welna/á zárzezniećie to co iest tłuste go/ále owiec moich nie pásiećie.

4. Niepotwierdzáliście niedołężney/ ániście vzdrowili niemocney/ złamáney nie zwiezowáliście/ á obledzney nie przyprowádziliście/ áni tego co było zginęło szukáliście/owszemeście im srodze á okrutnie pánowáli.

5. A to rosproszone sa przeto iż były bez pásthyrzá/á w onym rosproszeniu były podane wszythkim bestyám polnym ku pożárciu.

6. Owce moie bładziły po wszythkich gorách/á po wszech wysokich pagorkách/ y rosproszone sa po wszythkiey ziemi/ áni był ktoryby ich szukał/á ktoryby o nich miał pieczą.

7. A dla tegoż pásthyrze słuchaycie słowá Páńskiego.

8. Żywe ia/mowi Pan Bog/ przeto iż trzodá moiá iest podána na łup/á owce moie ku pożárciu wszythkim źwierzetom polnym/ oprocz pásthyrza/gdyż pásthyrze nie wywiadowáli sie o owcach mych/iedno sie tylko sámi pásthyrze pásli nie pásac owiec mych.

9. A przetoż pásthyrze słuchaycie słowá Páńskiego.

10. Ták mowi Pan Bog/Oto ia sam oborze sie ná pásthyrze/á szukáć bede owiec moich z rak ich/y záwśćiagne ie że nie beda pásli owiec mych/iuż sie też wiecey y sámi pásthyrze pásć nie beda/bo wydre owce moie z pászczeki ich/ták iż im pokármem nie beda.

11. Abowiem thák mowi Pan Bog/ Oto ia sam szukáć bede owiec swych/ á bede ie miał ná pieczy.

12. Jáko pásther ma ná pieczy trzode swa w dzień kiedy iest w posrzod trzod rosproszonych owiec swoich/ ták mieć bede ná pieczy trzode swa/ á wybáwie ie ze wszytkich mieyscke dy iedno sa rosproszone w dzień ćiemności á Bchmury.

13. CWywiode ie z narodow/á zgromádze ie z ziem/wwiode ie do ziemie ich/á pásć ie bede ná gorách Izráelskich przy strumieniach/ y ná wszytkich mieyscách ziemie.

14. Ná dobrych pástwiskách pásć ie bede/ á ná gorách wysokich Izráelskich mieszkánie ich bedzie/tám odpoczyna w oborách bespiecznych/á obfithymi pástwiski wypása sie ná gorách Izráelskich.

15. Ja sam pásć bede owce moie/á ia sam ie vspokoie/mowił Pan Bog

16. Zginioney szukáć bede/ á błędna przywroce / złamána zwiąże/ niedołężna posile/ tłustą á mocna wytrace/pásć ie bede wedle sądu.

17. A ták ty trzodo moiá/ ták mowił Pan Bog/ Oto ia vczynie sąd miedzy owcą á owcą/ miedzy barány á kozły.

18. DJzali to wam máło iż sie pástwiski dobrymi pásiećie/że ostátki pástwisk wászych podeptniećie nogami swoiemi? głębokie wody piećie/á ostátki mącićie nogámi swemi?

19. Trzodá moiá podeptániem nog wászych pásie sie/ á pomácenie nog wászych pie.

20. A przetoż ták mowi do nich Pan Bog/ Oto ia sam sądzić bede miedzy owcą tłustą y owcą chudą.

21. Dla tego żeście wy ie y bokiem y plecoma od siebie odrażáli/á rogámi swemi rospadzáliście mdłe/ ażeście ie precz rosplosżyli.

22. Záchowamći ia owce moie/á iuż dáley łupem nie beda/bo ia sądzić bede miedzy owcą á owcą.

23. *Y wzbudze nád nimi pásthyrzá iednego/ á będzie ie pásć sługa moy EDawid/on iśćie ie pásć będzie/ á on sam ich pásthyrzem będzie.

24. A ia też Pan bede Bogiem ich/ á sługá moy Dawid Ksiażećiem w posrzod ich/Ja Pan mowiłem to.

25. Y vczynie z nimi przymierze F pokoiu/á wygubie z ziemie Gzwierzetá szkodliwe/á beda mieszkáć ná puszczy bespiecznie/á wyspią sie w leśiech.

26. Bede im błogosławił około Hpagorku mego/á wypuszcze im Ideszcz czásu swe beda dżdże błogosławione

27. Wyda drzewo polne owoce swe/y ziemiá vrodzay swoy/ y beda ná ziemi swey bespieczne / á dowiedzą sie iżem ia iest Pan/gdy połamie związki iarzmá ich/á wybáwie ie z rak tych ktorzy sie sroża nád nimi.

*Jere.23.v.1.

ATo iest/pożytkow swych ßukaćie o trzodę nic niedbáiąc.

BTo iest/czásu vkrapienia.

CPan oznáymuie thu iákie stáránie ma o Kośćiot / á iákiego sie pocießenia ma kośćiot spodźiewáć gdy bywa od Páná iákiem kárániem trestan.

*Ezái.40.v.11. Daniel 9.v.24. Jan.1.v.45. y 10.v.11.

ETo iest/Krystus ktorego Dawid byt figurą.

FTo iest/ Ewánielią przez ktorą pan oznáymuie náwyższą swoię zá przyczyną onego pásthyrzá przerzeczonego.

GWßytek moc ßátáńską.

HTho iest/ kośćiot Boży.

ITo iest/ iż Pan będźie rátował swoich w káżdey potrzebie ich.

DPástwiská dobre są ßczyra nauká Páńska ßáfowaná przez Proroki od niego postáne/ á głębokie wody są táiská y prawdá obietnic Páńskich/ ktore odwiliáią y ochładzáią serca pragnące y wyschłe/ á gdy sie lud vdawa zá wymysły ludzkimi tedy ná ten czás podeptuie nogámi pokármy swe/y wody czyste mąci.

Y iuż dáley

28. Y iuż dáley nie beda lupem pogánom/á zwierzetá ziemie pozyráć ich nie beda/ mieszkáć beda bespiecznie/ á żaden nie bedźie coby ie miał strá-szyć.

29. A wzbudze im[1] szczep zacnego imienia/á nigdy glodem zniszczeni nie beda/ áni odniosa pohánbienia od pogánow.

30. Dowiedza sie tedy iżem ia iest Pan Bog ich z nimi/ á oni sa ludem moim/dom Izráelski/mowi Pan Bog.

31. Wy tedy owce moie/ owce pástwiská mego/wygáłe sa ludźie/ á ia Bog wász/mowi Pan Bog.

[1] Rozumie látorośl ktora wynidź miáłá z korzenia Jesse.

* * *

Kapitu. 35.

1. Prorokuie przećiwko gorze Seir/ to iest przećiw narodowi Idumeyczykow. 5. y. 10. Okázuie przyczyny przecz im ták grozi Pan Okázuie Pan iż záwżdy oddawa złośnikom wedlug złości ich.

1. Gthym słowo Páńskie ku mnie było podáne/ w then sposob.

2. Synu czlowieczy obroć twarz swoie przećiw gorze [A] Seir/ á prorokuy przećiwko niey.

3. Y mow do niey/ Thák mowi Pan Bog/ Oto mam z thoba czynić goro Seir/ á wyćiagne ná ćie reke swa/ y zburze á spustosze ćie.

4. Pokáże miásthá twoie/ á bedźiesz spustoszoná/ y dowiesz sie żem ia iest Pan.

5. Przetho iżeś wieczna nieprzyiaźń miodłá/ á syny Izráelskie porażałás mieczem czásu trapienia ich/ y czásu gdy przyszedł koniec nieprawośći.

6. A dla thego żywe ia/ mowi Pan Bog/ Iż ćie krwi [B] podam/ á krew przesladowáć ćie bedźie/ á chociaż krwie nie rádá widźisz/ przedsie krew gonić ćie bedźie.

7. Podam gore Seir w pusthynia y w zburzenie/ á wygubie z niey przychodzacego y wychodzacego.

8. Nápełnie gory iey ludźmi pobitymi iey/ y pobici mieczem polega ná dolinách y ná pagorkách twoich/ y ná każdym strumieniu twoim.

9. Położe ćie w wieczne spustoszenie/ á w mieśćiech twych iuż nigdy mieszkáć nie beda/ y dowiecie sie żeciem ia iest Pan.

10. Przeto iż mowisz/ [C] Dwá narody y dwie ziemicy moie beda/ á posiedźiemy ie/ gdyż tám Pan był.

11. A dla thego żywe ia/ mowi Pan Bog/ Uczynie nád toba wedlug gniewu twego y nienawiśći twey ktoreś vżywałá nád nimi/ á znácznym bede miedzy nimi/ gdy ćie osadze.

12. Y dowiesz sie że ia Pan słyszałem wszytki bluźnierstwá twe/ ktoreś mowiłá przećiw goram Izráelskim/ tymi słowy/ Spustoszonesa/ á podáne nam zá pokarm.

13. Wyśćie sie wynosili przećiw mnie vsty swemi/ á rozmnożyliśćie słowá swe przećiwko mnie: Jaciem to słyszał.

14. Pan Bog ták mowi/ Rozweseli sie wszytká ziemiá gdy ćie obroce w spustoszenie.

15. Jakoś sie weselilá nád dźiedźictwem domu Izráelskiego/ przeto iż ona iest spustoszoná/ ták tobie vczynie/ bedźiesz spustoszoná o gorо Seir/ y wszytká ziemiá Idumeyska/ á dowiedza sie iżemći ia iest Pan.

[A] To iest/ przećiwko Idumeyczykom

[B] To iest/ okrutnemu morderzowi.

[C] To iest/ Judáz Izráelem.

Kapitułá. 36.

1. Cieszy Zydy obiecuiąc iż Pan miał vczynić pomstę nád tymi ktorzy byli nieprzyiaćielmi czásu ich vtrapienia. 6. Prorokuie o naprawie Kośćiołá pod figurą wybáwienia więźniow z poimánia Bábilońskiego. 16. Vkázuie iż Zydowie byli od Páná karáni zá grzechy ich. 21. Potwierdza iż tylko był im miłośćiwym dla imienia swego. 26. Pan odradza serca duchem swoim. 31. Vkázuie ktore iest prawdźiwe przestánie grzechow. 34. Mowi powtore o naprawie kośćioła y o dobrodźieystwách Bożych przećiw iemu.

1. Rzythym ty synu człowieczy prorokuy przećiwko goram Izráelskiem/ á mow/ Gory Izráelskie słuchayćie słowá Páńskiego.

2. * Pan Bog ták mowi/ Przeto iż [A] nieprzyiaćiel mowi przećiwko wam/ Há há/ Oto [B] mieysca wysokie a wieczne podáne nam sa w osiádłość.

3. Prorokuyże á mow/ Pan Bog ták mowi/ Dla tego dla thego/ iż was zburzyli y w spustoszenie obroćili wszędy w kolo/ á stališćie sie osiádłośćia inym narodom/ y przyszliśćie ludźiam [C] ná iezyk/ y ná osławe y ludźi.

* Wyżey. 6. y. 2.

[A] To iest/ Idumeyczycy.

[B] Rozumie ziemie Judska ktora wzgledem ziemie Idumeyskiey byłá wysoka.

[C] To iest/ ludźie was żydzą.

Przetoż

4. Przeto teraz gory Izráelskie słu-
chaycie słowá Páná Bogá / Pan
Bog ták mowi goram / y pagorkom /
strumieniom y dolinam / mieyscom
skázonym y spustthoszonym y miá-
stam opuściálym / ktore były podá-
ne w rozborzenie / y ná posmiewisko
ostátkom pogánow co mieszkali oko-
lo nich.

5. Dla tego tedy Pan Bog ták mo-
wi / Záiste w zápaleniu popedliwo-
ści moiey / mowiłem o inych náro-
dźiech / y o wszytkich z Idumey / ktorzy
sobie przywłaszczali w osiádłość źie-
mie moie z vprzeymym weselem ser-
cá swego / y z hárdością dusze swey /
áby była podána ku rozborzeniu.

6. A przetoż prorokuy do ziemie Iz-
ráelskiey / á powiedz goram y pagor
kom / strumieniom y dolinam / Ták
mowi Pan Bog / Oto ia w zápalczy
wości moiey y w popedliwości moiey
mowiłem / Iżeście wy odnieśli po-
stromocenie od pogáństwá.

7. Dla tego / ták mowi Pan Bog /
Jam podniosł rękę moie / iż záiste na
rodowie ktorzy sa około was / odnio
są pohánbienie swoie.

D Thu się okázuie miłosierdźie y do-
broć Páńska przeć
iwko kościołowi iego.

8. A wy gory Izraelskie D látorośl-
ki swe puśććie / y owoc swoy przynie
sćie ludowi moiemu Izráelskiemu /
ábowiem się iuż przybliżyli áby thu
przyszli.

9. Abowiem oto iá idę do was / á na
wrocę się do was / y będźiećie poorá-
ne y posiane.

10 Y rozmnożę w was ludzie / á prá
wie wszytek dom Izraelski / będą w
mieśćiech mieszkáć / y mieyscá pobo-
rzone pobudowáne będą.

11 Rozmnożę też miedzy wámi lu-
dźie y dobytki / á oni się też rozmná-
żáć będą / y owoc przynosić będą / á
sprawię to iż będźiećie mieszkáć thák
iako z dawná / y dam wam więcey
dobr / á niżli przed thym / y dowiećie
się zem ia iest Pan.

12 Y przyprowadzę ku wam ludzi / to
iest lud moy Izráelski / á oni was posie
dą / będźiećie im w dźiedźictwo / y ná
potym nie wytráćićie ich do szczątká.

13 Pan Bog thák mowi / Iż o was
E powiedáią / Tyś iest oná ktora po
żyraszludźi / á narody twe do szczát-
ká gubisz.

14 A przetoż iuż więcey ludźi pożyr
áć nie będźiesz / ani narodu twego
zniszczyszsz / mowi Pan Bog.

15 Nie dopuszczę áby w tobie dáley
słychane było hánbienie pogánow /
áni więcey ná sobie odnosić będźiesz
postromocenia narodow / á lud swoy
iuż nie wytráćisz / mowi Pan Bog.

16 Słowo tedy Páńskie było mnie po
dáne tym obyczáiem.

17 Synu człowieczy / potomsthwo
Izráelskie mieszkáiąc w źiemi swey
splugáwiło ią zwyczáymi y spráwá-
mi swemi / droga ich obrzydłá była
przedemna / iáko nieczystthość białey
głowy przyrodzona niemoc ćierpią-
cey.

18 Wylałem gniew moy nad nimi
dla krwie ktthorą wylali ná ziemie /
ktemu ią poszpećili bálwány swemi.

19 Rozproszylem ie miedzy narody /
á rozsypáni są po ziemiách / sądźilem
ie wedle drog y spraw ich.

† Weszli do pogánow do ktorych † Ezái. 52. v. 5.
się prowádźili / y pomázali imie swie Rom. 2. v. 24.
te moie / gdy o nich mowiono / Lud
ten iest Páński / ktory wyszedł z źie-
mie swey.

20 Rogląd ałem się ná swiete imie mo
ie / ktore poszpećili Izráelczycy mie-
dzy pogány / do ktthorych się byli wy-
prowádźili.

21 A przetoż mow ku domowi Izra-
elskiemu / Ták mowi Pan Bog / nie
dla wáśći czynię tego / o domie Izrá
elski / ale dla swiętego imienia mego
ktoreśćie pohánbili miedzy pogany /
do ktorychesćie się byli przenieśli.

22 Y poswięcę imie moie wielmożne
ktore było splugáwione miedzy po-
gány / cościę wy ie poszpećili w pos-
rod ich / áby wiedźieli pogáni żećiem
ia iest Pan / mowi Pan Bog / gdy
ia ták w was poswięcon będę przed
oczymá wászymi.

23 Wyrwę was z pogánow / á zgro
mádzę was ze wszytkich źiem / y przy
wiodę was do źiemie wászey.

24 Y wyleię ná was wodę czysta / á o-
czyśćieni będźiećie od wszytkich plu-
gawośći wászych / y od wszytkich bál
wánow wászych oczyśćię was.

25 F Dam wam serce nowe / á we wne
trznośćiach wászych położę ducha
nowe° / Wyimę serce kámienne z ćiá
ła wásze° / á dam wam serce ćielesne.

26 Y położę ducha moie° w posrod
was / á vczynię to iż chodźić będźiećie
w vstáwach moich / abyśćie strzegli
sądow moich / á według nich się
spráwowali.

E To iest / nie przyiá
ciele wászy.

F Káżdy thu oba-
czyć może iákie iest
przyrodzenie czło-
wiecze samo w so-
bie / á iż tylko z łáski
y dobroći Bożey
krom wszelákiey za
sługi nászey bywa
my od Bogá odro-
dzeni ná nowe stwo
rzenie / á to pan czy
ni tylko dla chwa-
ły imienia swego
świętego.
Jerem. 32. v. 39.
Wyżey. 11. v. 19.

Będźiećie

28 Będźiećie tedy mieszkáć w ziemi ktoram dał oycom wászym/Tak będźiećie ludem moim/ á ia też będę Bogiem wászym.

29 Wyzwolę was od wszech plugastw wászych/ G przyzowę zboża/ y dam go wam obfitość/ y nie puszczę ná was głodu.

G Tu obietnice doczesne zamykáia w sobie duchowne/ á to przyzwánie zboża mamy rozumieć obfitby iego wrodzay ná roskazánie Boże.

30 Rozmnożę też owoc drzew y pożytki ná rolách / abyście więcey nie mieli záśrománia prze głod miedzy pogáństwem.

31 Y rozpomnicie sobie drogi wásze złe/ á sprawy wásze ktore nie są dobre/ zbrzydźicie sie sámi sobie zá złości y zá obrzydłości swe.

32 Nie dla wasći ia czynię tego/ mowi Pan Bog / niech to wam iawno będźie / fromáycie sie á wstydáycie sie za swe złości/ o domie Izraelski.

33 Pan Bog ták mowi / Dniá tego w ktory was oczyscie od wszech złości wászych / sprawie to iż będźiećie mieszkáć w mieścách/ á mieysca poborzone będą pobudowáne.

34 Ziemie spustłoszała sprawowáć będą / chociaż ták była opustoszoná przed oczymá wszytkich tám tedy przechodzących.

35 Y rzeką / Ziemiá ototá była spustłoszoná / á teraz iest iáko ogrod Eden / á mieszkáia w miescách obronnych/ktore zepsowane/spustoszone/y zborzone były.

36 Pogáni tedy ktorzy pozostáną około was / dowiedzą sie że ia Pan pobudowałem mieysca obalone/ á nászczepiłem mieysca popustoszone/ Ja Pan rzekłem toy sprawiłem to.

37 Ták mowi Pan Bog / Jeszcze mie otho dom Izraelski prosić będźie/á rozmnoże ie iáko stádo ludźi.

38 Jáko owieczki swiete/ iáko owce Jerozolimskie ná iego dni swiethe/ Ták miásthá opustoszone pełne będą sthad ludzkich / á dowiedzą sie/ żem ia iest Pan.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapit. 37.

1. Wypisuie widzenie ktore widział ku potwierdzeniu Zydow ktorzy byli w Bábilonie. 11. Vkazuie co ono widzenie známionowało. 15. Opowiedá przyszłe ziednoczenie tych co byli z Izráelá z onymi ktorzy są z Judy. 22. Prorokuie o krolestwie Krystusowym pod figurą Dawidá.

Ekáż Pánska była nádemna / á wywiodłá mie w duchu Pánskim/ y posthawiłá mie w pośrod polá ktore było kości pełne.

2. Y roskazał mi idź wszędy w kołomo mie/ á oto było ich nie máło ná polu/ y iuż były barzo wyschły.

3. Rzekł tedy ták do mnie / A Synu człowieczy / izali kości thy ożywią? A iam rzekł/ thy wiesz Panie Boże.

A W tym podobieństwie okazuie wybawienie ludu/ktory przyrownewa z kośćiami suchemi v mártych/ bo iako w kościach suchych nie maß nadźieie wotá/ także w tych ich ludźiach onych poumarłych nie było żadney nádźieie áby sie kiedy do domu mogli mieli.

4. A on rzekł do mnie / Prorokuy thym kościam/ á mow k nim / kości suche słuchaycie słowa Páńskiego.

5. Thak mowi Pan Bog kosciam tym / Oto ia w was przywodzę duchá/ á będźiećie ożywione.

6. Y obłożę was żyłámi / á cielem was przyobloke / y przywodzię was skorą/ á włożę w was duszę/ á żyć będźiećie/ y dowiećie sie żeciem ia iestth Pan.

Prorokowałem tedy ták iákomi roskazano / á sthał sie trzask gdym prorokował/ y oto drżenie ziemie / á schodźiły sie kości/ kazda kość ku kości swoiey.

8. Y vrzrałem/ á otho ná nich żyły y mięso porosło / á obleczone są skorą po wierzchu / Ale duch nie był w nich.

9. Rzekł potym Pan do mnie/ Prorokuy synu człowieczy/ mowiąc ku duchowi/ Ták mowi Pan Bog/ B Od czterech wiatrow przyidź duchu/ á natchni oto ty pobithe/ á żyć będą.

B Gdźiekolwiek wierni rospreszeni będą/ záwżdy przyda ku iednośći iednegoż ducha świętego.

10. Prorokowałem tedy iáko mi roskázał/ á wstąpił w nie duchy y były ożywione / y stánęły na nogach swoich/ zasthęp bárzo wielki.

11. Y rzekł ku mnie Synu człowieczy/ kości oto ty wszytki / dom Izraelski są/ oto mowią/ Wyschły kości nasze/ á zginęłá nádźieią nászą / bo y sámi iesteśmy wycięci.

12. A dla tegoż / prorokuy á mow do nich/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia otworzę grobY wasze / á wywiodę was z wászych grobow / o ludźie moy / y przywiodę was do ziemie Izraelskiey.

13. Y dowiećie sie żeciem ia iest Pan/ gdy ia

gdy ia otworze [C] groby wasze/ á wy wiode was z grobow wászych/ o ludu moy.

14 Położe w was ducha moiego/ á będźiecie żyć/ y dam wam odpoczywáć w ziemi wászey/ y poznácie/ żem ia iest Pan/ ktorym mowił y czynił to/ mowi Pan Bog.

15 Zátym sie stało słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

16 Ty synu człowieczy/ wezmi sobie iedno drewno/ á napisz na nim [D] Judowi y synom Izráelskim towárzyszom iego/ Wezmi też y drugie drewno/ á napisz ná nim Jozefowi drewnu Efraimowemu y wszytkiemu domowi Izráelskiemu thowárzyszom iego.

17 Złoż że tedy iedno z drugiem ábyć sie stały iednem drewnem/ y będą iednem w rękach twoich.

18 A gdyby cie spytali synowie ludu twego mowiąc/ Izali nam nie oznaymisz co sie przez ty rzeczy znáczy thobie?

19 Thedy im powiesz/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia wezme drewno Jozefowe/ ktore iest w ręku Efraimowych y pokolenia Izráelskie towárzysze iego/ á one z nimi spolu złoże z drewnem Judowym/ y vczynie z nich iedno drewno/ á będą iedno w rękách moich.

20 Niechayże będą drewná ná ktorych nápiszesz w rękách twych przed oczymá ich.

21 Mowże tedy do nich/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia biore syny Izráelskie z posrod pogánow/ do ktorych byli zászli/ y zgromádze ie ze wszád/ á przyprowádze ie do ziemie ich.

22 A vczynie ie iednym narodem ná ziemi/ ná gorách Izráelskich/ *y będzie nád nimi wszytkimi ieden Krol krolował/ á iuż wiecey nie będą dwá narody/ ani sie dáley rozdzielą ná dwie krolestwie.

23 Nie będą sie dáley plugáwić w bálwániech swoich/ y w obrzydlościách swoich/ áni w przestępstwách swoich/ bo ia wybáwie ie zkáżde mieszkánia ich gdzie zgrzeszyli/ y oczyśćie ie/ i będą ludem moim/ á ia bogiem ich

† A sługá moy [E] Dawid Krolem ich będzie/ á ieden pásterz będzie ich wszythkich/ y w sądźiech moich chodzić będą/ á záchowywáć y czynić będą roskázánia moie.

25 Będą mieszkáć [F] w ziemi ktorąm ia dał słudze moiemu Jakobowi/ w ktorey mieszkáli oycowie wászy/ á oni w niey mieszkáć będą y synowie ich y synowie synow ich áż na wieki/ A Dawid sługá moy będzie Krolem ich na wieki.

26 * Vczynie thež z nimi przymierze pokoiu/ á wieczne przymierze będzie z nimi/ Rozrzadze ie á rozmnoże ie/ á założe [G] swiete mieysce moie w posrod ich ná wieki.

27 Mieszkanie moie będzie z nimi ná wieki/ y będę ich Bogiem/ á oni będą ludem moim.

28 Y dowiedzą sie pogáni iżem ia iest poswiecáiący Izraelá/ gdy będzie swiete mieysce moie w posrod iego ná wieki.

Rozdz. 38.

1. Prorokuie przeciw nieprzyiacielom y prześládowcom Kościołá/ ktore w imieniu Gog y Mágog rozumie. 10. Wypisuie złe y złe myśli ich y prożne rozmysły ich. 14. Vkázuie ż z dopuszczenia Páńskiego kościoł Páński iest strapion od nieprzyiaciół swych. 18. Wypisuie vpadek y zginienie ich.

1. I Gothym słowo Páńskie iest mnie podáne tym sposobem.

2. * Synu człowieczy/ Obroć twarz swa przeciw Gog y przeciw ziemi [A] Mágog/ Książęciu y głowie Mesech y Tubal/ á prorokuy przeciw iemu.

3. Y rzeczesz/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia sam oborze sie przeciw tobie/ Gog Książe y głowo Mesech y Tubal.

4. Y potrące cie/ á wrzuce wędę w pászczęke twa/ y wywiode cie ze wszytkim twym woyskiem/ konie y iezdne/ wszythki kirysniki/ zástęp wielki z tarczámi y z páwezámi/ á wszyscy będą z dobytemi mieczmi.

5. Persowie/ Murzyni/ y Libiánie z nimi będą wszyscy przyprawieni z tarczámi y w przyłbicách.

6. [B] Gomer y ze wszythkiemi woyskiemi swemi/ dom [C] Thogormá mieszkáiący w stronách pułnocnych/ y wszytki woyská iego/ wielkość thež narodow zostáwaia z toba.

7. Gotuy sie/ gotuy sie ze wszytka wielkościa twoia/ ktora sie zbierálá ku tobie/ y bądź im na straż.

C To iest/ miástá y ine mieysca gdźie byli w więźieniu.

D Tu dawa znáć o iednoczeniu pokolenia Judá y krolestwá Izráelskiego.

* Ján. 10. v. 16.

† Ezái. 40. v. 11.

E To iest/ Krystus Jere. 23. v. 5. Wyssey. 34. v. 23. Dáni. 9. v. 24. Jan. 1. v. 45. y 10. v. 11.

F To iest w Jerusálem duchownym ktore figura bylá ziemiá Chánaan.

* Psál. 109. v. 4. y. 116. v. 2. Jan. 12. v. 34.

G Będę im miłosciw.

* Ziáw. 20. v. 8.

A Mágog był syn Jáferow od ktorego Mágoga pośli Tátárowie/ iako pisze Józefus/ á Gog iest przezwysko ludu ktory pośedł z Mágogá/ Przytym przez thо słowo Gog rozumieią sie nieprzyiaciele iawni/ á przez Mágog nieprzyiaciele stryci wedle ięzyká żydowskiego á pod thymi przezwyski rozumie sie moc Antykrystowá.

B To iest/ Gálátowie.

C Togormá syn był Gomerow syná Jáfetowego syna Noego/ á tu rozumie kráiny Pułnocne gdźie ten Togormá mieszkał.

8. Po wielu dni nawiedzon będziesz/á ostatniego roku przyidźiesz do ziemie spustoszonej mieczem/zebrane y z wiela narodow do gor Izráelskich/ktore zawżdy były w spustoszeniu/á ona była wywiedźiona z narodow/á wszythcy bespiecznie mieszkać beda.

9. Y wynidźiesz á przyidźiesz iáko powodź/á stanieśz sie iáko oblok ku okryciu ziemie/Tyy wszytki zgromádzenia twoie/y wiele narodow z toba.

10 Ták mowi Pan Bog/Stánie sie dniá onego [D] wstapi nieiákie przedsie wzięcie w serce thwe/á będźiesz myśl złą rozmyślał.

11 A rzeczesz/wnide do [E] ziemie gdzie tylko wsi sa/przyide do tych ktorzy odpoczywáia á mieszkáia bespiecznie/ktorzy wszyscy nie w murzech mieszkáia/nie máiąc áni zawor ani bran.

12 Abyś brał łupy/á rozch wytawał plony/abyś obrocił rękę swą do wypádłych mieysc w ktorych mieszkáia/á ná lud zgromádzony z pogánow/ktory ma dosyć bydlá y maiętności/á mieszka w posrod ziemie.

13 Sábeyczycy y Dedańczycy/y kupcy z Tárśys/ták że y wszyscy lewkowie ich rzekną ku tobie/Izali ku wydzierániu łupow przychodźisz/á zebráłeś wielkości twe ku rozchwytániu bitunku abyś sie nábrał złotha y srebrá/ábyś pobrał dobytki y máietności/á iżbyś wielkie łupy wydárł?

14 A przetoż synu człowieczy prorokuy á mow do Gog/Pan Bog thák mowi/Izali sie nie dowiesz w on dzień/gdy lud moy Izráelski bespiecznie mieszkáć będźie?

15 Gdy przyidźiesz z mieyscá swegoz strony pułnocney/ty y narodow wiele z toba ieżdżących ná koniech/z wielkim poczthem/á niezliczonym woyskiem.

16 Y przyciągniesz przeciw ludowi memu Izráelskiemu/iáko oblok ktory pokrywa ziemie/Ty [F] w ostátne dni będźiesz/y przywiodę cie ná ziemie moie/áby ini narodowie poznali mnie gdy sie ia poswiece w thobie przed oczymá ich/o Gog.

17 Ták mowi Pan Bog/Azażeś nie ty iest o ktorymem ia zá czásow stárodawnych powiedał przez sługi moie proroki Izráelskie/ktorzy w onych dniech prorokowali ieden po drugim/iżem cie miał przywieść ná nie?

18. Tedy dniá tego gdy Gog przyćiągnie ná ziemie Izráelską/mowi Pan Bog/Wzruszy sie gniew moy w popędliwości moiey.

19. A w zápalczywości rozgniewánia mego mowiłem/W ten dzień będzie wielkie wzruszenie w ziemi Izráelskiey.

20. † Y zadrżą od oblicznośći moiey [G] ryby morskie/ptháćy powietrzni/y zwierzętá polne/nad tho káżda gádzina płazáiąca sie po ziemi/y wszyscy ludźie ktorzy są ná ziemi/bo sie rozwalą gory/zamki vpadną/y káżdy mur obali sie ná ziemie.

21. Y przyzowe przeciw iemu miecz ná wszythkich gorách moich/mowi Pan Bog/á oborzy sie mieczem ieden na drugiego.

22. Będę [H] go sądźił/morem y pomorowániem y dżdżem nawalnym/grádowemi sztukami/ogniśty y siarczány dezdż wypuszczę nań/ná iego zástępy/ták że y ná on wszytek lud ktory z nim będźie.

23. Będę wten czás vwielbion y poświecon/y znáczným będę przed oczymá wiela narodow/A dowiedzą sie żem ia iest Pan Bog.

Kapit. 39.

1. Prorokuie przeciw Gog y Magog. 4. Opowieda iż máią vpáść w Izráelu to iest w kościele Páńskim.

1. TEż ieszcze synu człowieczy/Prorokuy przeciw Gog/á mow/Pan Bog ták mowi/Oto mam z toba czynić o Gog Kśiąże y głowo Mesech y Tubál.

2. Y pokruszę cie/[A] á wszescioro nasobpokarzę cie * wywiodę cie z stron pułnocnych á przywiodę cie ná [B] gory Izráelskie.

3. A łuk twoy [C] wytrące z lewey twey ręki á wybite strzały thwe z prawey ręki twey.

4. Upádniesz ná gorách Izráelskich/ty y woyská twe/y narodowie ktorzy z toba beda. Podam cie ku pożárciu ptakom latáiącym/y tym co pierze máią ná sobie/y zwierzętom polnym.

5. Poleżesz na polu iżem ia to powiedźiał/mowi Pan Bog.

6. Puszczę ogień ná Magog/y ná ty co bespiecznie ná wyspiech mieszkáią/á dowiedzą sie żem ia iest Pan.

F Przez dni ostátecżne w piśmie świętym rozumie sie wszytek czás od przyścia Mesyaszowego áż do skończenia świátá.

D Tho iest/będźiesz myślił iáko byś mogł Kościoł moy prześládować.

E Tymi słowy oráz sie bespiecznie sumnienie wiernych/ktorzy będąc pod obroną Bożą nie myślą o żadney pomocy ludzkiey.

G † Mát. 24. v. 29. Luk. 21. v. 25. G Tymi słowy o... znáymuie spustoszenie niestychane.

H To iest/Gog Magog.

A G tym pátrz wyżey w Ká. 38. v. 2. * Iz áwie. 20. v. 7.

B Gog y Magog/to iest wszytcy nieprzyiaciele Boży/y kościoła iego będą osądzeni ná gorách Izráelskich/to iest słowe Bożym ktore iest zwierzone kościołowi iego co sie przez gory Izráelskie znáczy.

C Wszytke moc twoie.

7. Oznaymie moie imie swiete w posrzod ludu moiego Izráelskiego/ á niedopuszcze záhańbić wiecey swiętego imienia mego: Dowiedza sie tedy pogáni iżem ia iest Pan Bog swiety w Izráelu.
8. Oto rzecz przyszłá/ y stálá sie/ mowi Pan Bog/ tenći iest dźień o ktorym powiedał.
9. Mieszczánie miast Izráelskich wynidą/ [D] podezgą á popalą zbroie/ tarcze/ y páwezy/ łuki/ y strzały/ y kiie co w ręku noszą/ y oszczepy/ y będą imi przez siedm lat pálić.
10. Już wiecey z pol drew wozić nie będą/ ani ich rąbać w leśiech/ przeto iż będą kłáść ogień z broniey/ á popalą ony ktorzy ie łupili/ á rozbiorą ty ktorzy ie rozebrali/ mowi Pan Bog
11. Y stánie sie dniá onego iż Gogowi dam mieysce ná grob w ziemi Izráelskiey/ to iest/ dolinę przychodniow/ ná Wschod słońcá przy [E] Morzu/ á przed nie idący nos sobie zátykáć będą/ bo tám zágrzebą Gog y wszytkę wielkość iego/ á będą ią zwáć dolina [F] Wielkości Gog.
12. Oni co są z domu Izraelskiego v czynią im pogrzeb przez siedm mieśięcy/ áby oczyścili ziemię.
13. Wszytek lud ziemie będźie ie grześć/ á on dźień v nich będźie [G] chwálebny/ w ktory ia będę vwielbion/ mowi Pan.
14. Y wybiorą męże co sie vstáwiczynie przechodząc po ziemi będą grześć z thymi co idą w drogę/ ty ktorzy zostáli ná ziemi/ áby ią wyczyścili/ ktorych po siedmi Mieśięcy szukáć będą.
15. Będą tám y sám przechodząc sie po ziemi/ á gdy wyzrą kośći człowiecze/ tedy tám postáwią znák áż ie pogrzebią grubárze co pochowáli Gog w dolinie Wielkości Gog.
16. Też imię miástá będźie [H] Hámoná/ y oczyszcią ziemię.
17. Ty tedy synu człowieczy/ Tak mowi Pan Bog/ Powiedz wszytkiemu ptástwu skrzydlástemu/ y káżdey bestyey polney/ Zbierzćie sie á przyidźćie/ zgromadźcie sie ze wszad ku moiey ofierze wielkiey/ ktorą wam spráwuię ná gorách Izráelskich/ y náiećie sie mięsá y nápiiećie krwie.
18. Ciałá mocarzow iesć będźiećie/ á krwie ksiąząt ziemskich opiiećie sie/ Skopow/ Báránow/ kozłow/ Cielcow/ y wszech tłustych dobytkow Basańskich.
19. Náiećie sie tłustości/ á opiiećie sie krwie/ z tey mey ofiáry ktoram wam spráwował.
20. Nasycićie sie v stołu mego/ koniy woźnikow mocnych/ y wszelkimi mężmi walecznymi/ mowi Pan Bog.
21. Y położę dwałe moie miedzy pogány/ á oglądáią wszytki narody sądmoy ktorym vczynił/ á rękę moie ktoram wyciągnął ná nie.
22. Poznáthedy dom Izráelski iżem ia iest Pan Bog ich/ od dniá onego y ná potym.
23. Poznáią też y pogáni iż dla złości swoiey záwiedźion iest do wieźienia dom Izráelski/ á przeto iż oni zdrádnie sie obchodźili zemną/ ia też zákrył oblicze swe od nich/ á podałem ie w rękę nieprzyiaćiol ich/ y polegli wszyscy od miecza.
24. Według nieczystot ich y według przewrotności ich obchodźiłem sie z nimi/ á zákrylem od nich oblicze swe.
25. A przeto ták mowi Pan Bog/ Teraz przywiodę więźnie Jakobowe/ á zmilnie sie nad wszytkim domem Izráelskim/ y swiete imie moie będę miał ná dobrey pieczy.
26. Gdy odniosą pohańbienie swoie/ y wszythkę swoię przewrothność w ktorey sie zdrádnie obchodźili zemną/ ná on czás gdy w ziemi swoiey bespiecznie mieszkáli/ á nikt nie był co by ie był strászył.
27. A gdy ie przywiodę z narodow/ á zgromádzę ie z ziemie nieprzyiaćiol ich/ á będę poswięcon miedzy nimi przed oczymá wielu narodow.
28. * Tedy sie dowiedzą iżem ia Pan Bog ich/ gdy ie przeniosę miedzy pogány/ á zásie ie zgromádzę do ziemie ich/ á iuż tám nigdy dáley żadnego z nich nie zostáwię. * Wyżśey. 36.
29. Już więcey nie zákryię od nich oblicza mego/ ábowiem wylałem duchá moiego ná dom Izráelski/ mowi Pan Bog.

✻ ✻ ✻ ✻

Apit. 40.

1. Záchwycon iest w widzeniu w ziemi Izráelskiey. 4. Widźi człowieká ktory rozmierza kośćiol/ przez co sie znáczyłá ná práwá iego. A ták Żydowie im dáley tym więcey vtwierdzeni byli o obietnicy ktora im o ich wybáwieniu vczyniona byłá.

D Jákoby rzekł/ będźie táki pokoy y tákie bespieczeństwo iż żadney broniey nie będźie potrzebá á przeto ią palić będą.

E To iest/ Genezáret w Gálileiey.

F Dyndzy czytáią Hamon Gog.

G Ten lud stawiony będźie/ przeto iż pogrzeby spráwił swoim nieprzyiaćiołom.

H To iest/ wielkość

I Dawa znáć o nieutuchánym zámorzowániu y porażce.

1. ROku dwudźiestego piatego wygnánia nászego/ná początku roku/dźieśiatego dniá mieśiacá/ roku czternaśtego po zborzeniu miáśtá / tegoż dnia reká Páńska byłá nádemna / á przywiodłá mie tám.
2. Przywiodłá mie w widzeniu Bożym do źiemie Izráelskiey / á postáwiłá mie na gorze bárzo wysokiey/ ná ktorey było iáko budowánie miásta ku Południu.
3. Tám gdym był przywiedźion/oto maż / kthorego weyzrenie było iako miedź/á sznur lniány dźierżał w rece swey/y laśke ku rozmierzániu/ktory stał w sámey branie.
4. Ten tedy człowiek ták mowił ku mnie/ Synu człowieczy/ patrz pilnie oczymá twemi/á słuchay vszymá twemi/ á przyłoż serce twe ku temu wszytkiemu co ia vkażę tobie / gdyż oto iesteś tu przywiedźion / ábymći ty rzeczy okazał: Oznáymuy wszytki ty rzeczy co widźisz domowi Izráelskiemu.
5. A oto mur był wszędy około domu: Miał thedy on maż w ręku laśke ku mierzeniu na sześći łokiet/ miára była ná łokieć y ná dłoń / y wymierzył szyrokość ná iedne laśke/y wysokość też ná iedne laśke.
6. Potym przyszedł do brany kthora byłá ku drodze od Wschodu słoncá/ á szedł po wschodźie iey/y wymierzył podwoy brany ná iedne laśke ná szyrz a drugi też podwoy ná iedney lasce ná szerz.
7. Káżda też celle ná iedney lasce wzdłuż/ á wszerz thákże ná iedney/ á miedzy cellámi był plác ná pięć łokći/á podwoy brany wedle przysionku brany wnętrzney/ był ná iedney lasce.
8. Rozmierzył też y przysionek brany wnętrzney ná iedne laśke.
9. Wymierzył przysionek brany ná ośmi łokiet/ á czołá iey ná dwá łokćiá/á then przysionek brany był we wnątrz.
10. Celle też brany ku drodze od wschodu słońcá/ były z iedney strony trzy/ á z drugiey tákże trzy/ iednáka miárá onych trzech byłá/ á miárá iednáż podwoiom ich z obudwu stron.
11. Y rozmierzył też szerokość weścia w brane ná dźieśięć łokiet/á długość brany trzynaśćie łokiet.
12. Plác thež przed cellámi ná ieden łokieć iedney strony/ á plác drugiey strony tákże ná ieden łokieć káżda też cellá tám y sam ná sześći łokći rozmierzoná byłá.
13. Rozmierzył tedy brane od dáchu celle áż do dáchu oney brany / szerokość ná dwudźiestu y ná piáći łokiet/ á drzwi przećiw drzwiam.
14. Y vczynił czołá na sześć dźieśiat łokieth/á káżde czolo v sieny v brany w koło było pod iedna miára.
15. A od weścia w brane áż do przysionka brany wnętrzney/ było pięćdźieśiat łokiet.
16. Okná też waskie były w cellách/ y w czołách ich/ y we wnątrz zá branа w koło/ tákże y ná gankoch/ á thy okná w koło były we wnątrz/ á ná czołách były pálmy.
17. Potkym mie wwiodł do Sieni zewnętrzney/á oto w sieni komory/ y páwiment vczyniono było wszędy w koło/á trzydźieści komor były ná páwimencie.
18. A páwiment był po stronách brani/ iako długie były brany/ a niżey był páwiment.
19. Y rozmierzył szerokość od przodku brany/ niżey áż do rogu sieni we wnętrzney z dworu/ná sto łokiet od Wschodu y od Północy.
20. Brany też ktorey był przodek ku Północy do zewnętrzney sieni / rozmierzył y długość y szerokość.
21. A były tám z iedney strony trzy celle/á z drugiey trzy/ á czołá iey y sieni iey były według pomiáru pierwszey brany/ná piáćidźieśiat łokiet byłá długość iey/á szerokość ná dwudźiestu y piáći łokiet.
22. Okná też iey/ sieni/ y pálmy iey były według pomiáru brany/ kthorey przodek był ku wschodu słońcá/ á po siedmi stopniach wchodzono ná nie/ y były sionki iei tuż przed wschodem.
23. Tákże brana sieni we wnętrzney byłá przećiw branie ku Północy y ku Wschodu/á rozmierzył od brany do brany sto łokiet.
24. Potym mie wwiodł ku drodze od Południá/á oto byłá branа ku drodze południowey/ y rozmierzył theż czołá y sieni iey wedle teyże miáry.
25. A okná iey y sieni iey wszędy w koło były thákże iáko y drugie / máiąc pięćdźieśiat łokiet ná dłużą/ á szerzą ná dwudźiestu y ná piáći.
26. Wschod theż był do niey o siedmi stopniách/á przysionki iey były przed

nia/także y pálmy iedna z iedney strony/á druga z drugiey były ná przodku iey.

27 A brana była w sieni we wnetrzney ku południu/y rozmierzył od brany do brany ku południu sto łokiet.

28 Potym mie wwiodł do sieni wewnetrzney przez południowa brane/ y rozmierzył thež południowa brane wedle inych pomiaru.

29 Y celle iey/y sieni iey były też wedle pirwszey miáry/ á okná iey/y przysionki iey były około niey/máiące długość ná piećidźieśiat łokiet/á szerokość ná pięć á dwádźieśćiá łokći.

30 A sieni w około były ná dwudźiestu y piáci łokiet ná dłuża/á ná szerz pięć łokiet.

31. A były też przysionki iey przeciw sieni z dworu/máiąc ná przodkách pálmy/á wschod iey był osm̃ stopni ná gore.

32 Potym mie wwiodł do sieni we wnatrz droga od wschodu słońcá/y rozmierzył brane wedle pomiárow wyższey miánowánych.

33 Celle iey/czołá iey/y sieni iey także wedle inych miar/á okná iey y przysiōki iey wszędy około niey/ pięćdźieśiat łokći ná dłuża/á szerz ná dwudźiestu y ná piáci łokiet.

34 A sieni iey były przeciw sieni zewnetrzney/á pálmy ná czołách ich tám y sám/miáłá thež wschod do siebie ná ośmi stopniow.

35 Potym mie wwiodł ku branie pułnocney/ y mierzył ia wedle w przodnámienionych pomiárow.

36 Celle iey/ przodki iey/ sieni y okná iey/były wszędy wkoło/pięćdźieśiat łokći ná dłuż/ á dwádźieśćiá y pięć ná szerz.

37 Przodki iey były ku sieni z dworu/ á pálmy iey były ná przodkách iey y tám y sám/ á ná osm̃ sthopniow był wschod iey.

38 Była też y sálá ktorey weśćie było ná przodkách bran/ támże omywáli ofiáry palone.

39 W przysionku też y brany były dwá stoły z iedney strony/ á dwá sthoły z drugiey strony/ ná kthorych rzezano ofiáry palone/y ofiárowáno grzech y zá występek.

40 Ná stronie też zá wschodem gdźie wchodzono w brane pułnocna były dwá stoły/á przy drugiey stronie która iest v przysionku brany/były thež dwa stoły.

41 Przy stronie brany były tám cztery stoły/á sam czterzy stoły/ná tych ośmi stolech rzezáli.

42 A cztery stoły palonych ofiar były z ciosánego kámienia w zdłuż ná pułtora łokćiá/ á wszerz ná pułtorá łokćiá/ á ná wyższa ná ieden łokieć/ tamże ná nich kładli naczynia ktoremi rzezáli palone y ine ofiáry.

43 We wnatrz thez były haki ná dłoń wszędy wokoło przybite/ a mięsá ná stolech dla ofiar.

44 Były też przed brana we wnetrzną komory śpiewákow w sieni we wnetrzney/ ktora iest przy stronie brany pułnocney/ ktthorych przodki były ku południowey drodze/iedną przy stronie brany od wschodu słońcá maiąc przodek ku drodze pułnocney.

45 Rzekł tedy ku mnie/ Tha komorá ktorey przodek iesth ku drodze południowey/ iest kápłanow kthorzy są strożmi tego domu.

46 A tá záśie ktorey przodek ku drodze pułnocney/iest kápłanow ktorzy dźierżą stráż oltarzá/ ćić są synowie Sádok/ kthorzy są z synow Lewi/ przystępuiąc ku Pánu/aby mu służyli

47 Y rozmierzył potem sień ná sto łokiet wzdłuż/ y sthо łokiet w szerz ná cztrezy grani/á rozmierzył też oltarz ktory był przed domem.

48 Wwiodł mie potym do przysionku domu/ á rozmierzył przodek przysionká ná piáci łokiet tám/á ná piáci łokći sám/szerza záśie brany miáłá po trzy łokćie/y tám y sám.

49 Długość przysionká miáłá w sobie dłuża na dwudźiestu łokiet/ á szerza iedennáśćie łokiet/ y wchodzono do niego po wschodźie/gdźie były słupy ná przodkách/ieden z iedney á drugi z drugiey strony.

Kapitu. 41.

1. Przedśie wyráża naprawę kośćiołá. 2. Długość y szerokość kośćiołá. 4. Długość y szerokość mieścá świętego.

1 Wwiodł mie do kośćiołá á rozmierzył odrzwia/ sześć łokieth ná szerz z iedney strony/ y sześć łokiet tákże w szerz z drugiey strony/ á tákać była szerokość przybytku.

2 A szyrokość drzwi była ná dźieśieć łokiet/á przyboki brany ná piáci łokiet z iedney/á ná piáci łokieth z drugiey

strony/ y rozmierzył długość ich ná cżterdźieści łokieth / á szerokość ná dwudźiestu łokiet.

8. Y wszedszy we wnatrz wymierzył odrzwia ná dwá łokćiá/á forthe ná sześći łokiet/á szerokość forty ná sie/dmi łokiet.

4. Rozmierzył theż długość iego ná dwudźiestu łokiet/ á szerokość iego ná dwudźiestu łokieth przed kościołem/y rzekł ku mnie/Thoć iest mieśce naświetrsze.

5. Tedy też rozmierzył ściány domu ná sześći łokieth/ á szerokość komor ná cżterzy łokćie wszędy okolo domu.

6. Z tych komor byłá iedná nád drugá/á było ich trzy á trzydźieści/á koń ce tramow wchodźiły w ściánę domu/vczynione ze wszad dla onych komor/áby tám sie dźierżáły / á iżby sie ściány domu nie dotykáły.

7. A támże był plác y wschod kręcony ku wchodzeniu do onych komor/y tenże kręcony wschod był we wnatrz ku wchodzeniu ze wszad ná dom/ták iż wszędy we wnatrz im dáley thym szerzey było ku gorze/ á wchod był przez posrodek od dołu áż do wierzchu.

8. Y widźiałem wysokość domu wszędy w kolo/y fundámenty komor/ktore miáły w sobie miárę ná iedney lasce/to iest/ ná sześći łokći.

9. Szerokość theż ściány komory/ z dworu byłá ná piáći łokieth / był też takowysz plác we wnatrz zostáwiony w domu/gdźie komory były.

10. A miedzy komorámi byłá szerokość ná dwudźiestu łokiet około domu ze wszad.

11. Weśćie w komorę było podle plácu onego ktory zostáwiono/ á iedny drzwi były przy drodze pułnocney/á drugie przy drodze południowey/ á plác mieścá zostáwionego był ná piáći łokiet ze wszad w około.

12. A budowánie ktore było nád pietrem w kącie drogi zachodniey/było ná siedmidźieśiath łokći ná szerzą/ á ściáná byłá w kolo ná mieszsza piec łokći/á długość iego ná dźiewiáćidźieśiat łokiet.

13. Y rozmierzył długość domu ktora byłá ná sto łokiet/ też y pietro/ y budowánie/ y ściány iego sto łokiet ná długą.

14 Także y szerokość przodku domu onego/y pietrá ku wschodu słońcá/ było ná sto łokiet.

15. Rozmierzył też y długość budowánia/ktore było przeciw pietru/y tho co było wtyle iego/ y komory thám y sám ná sto łokieth/ thákże kościoł we wnatrz y przysionki sieni.

16. Progi y okná waskie/a celle ktore były w kolo onych trzech przeciwko progom/ były z wierzchu położone tárcicámi/ á okná były rowno z źiemią/y były okná przykryte.

17. Od wierzchu theż drzwi áż we wnatrz / w dom y z dworu/ y do ścian wszędy w kolo/ták we wnatrz iáko y z dworu według pomiaru.

18. A ná ścienie były wyrázone Cherubiny y pálmy/ á miedzy dwiemá Cherubiny byłá iedná pálmá/ a káżdy Cherubin miał dwie twarzy.

19 A twarz człowieczą ku pálmie był á obroconá z iedney strony/ a twarz lwia ku pálmie z drugiey strony/ á ták wszędy było w około po wszythkim domu.

20 Od źiemie áż do wierzchu drzwi były Cherubiny y pálmy wyryte/ były też y ná ścienie kościelney.

21. Odrzwia kościelne były ná cżtyrzy gránie/á kształt mieścá swietego był iáko kościelny kształt.

22 Oltarz drzewiány był wzwysz ná trzy łokćie/á dłuża iego ná dwa łokćiá/á węgły/dłuża/y pośćiánki iego były drzewiáne. Rzekł tedy do mnie/ Oto ten iest stol ktory ma stáć przed Pánem.

23 Y były dwie bránie w kościele/y w mieścu swietem.

24 A dwoie drzwi skłádáne w iedney branie były/ y thákże drugie w drugiey branie.

25 Były też nád bránámi kościołá ryte Cherubiny y pálmy/ iáko y ná ściánách/thákże były y tramy drzewiáne przed przysionkiem z dworu.

26 A okná były waskie/y pálmy ryte z obu stron ná bokách przysionku/ták że też przyboki domu y tramy.

Kapitu. 42.

1. Wypisuie ostátek budowánia kościołá/ y celle pobudowáne ku mießkániu kápłanom.

1. POtym mie wywiodł do sieni zewnetrzney droga ktora idźie od pułnocy/ y wwiodł mie do komory ktora była przeciw sáli/ á ktthora byłá przeciw

przeciw budowániu ku pulnocy.

2. Ktorego dlugość była ná ſto lokiet ku drzwiam od pulnocy/á ſzerzа była ná piećdźieſiat lokiet.

3. Przeciw onem dwudźieſtu lokieth ktore były w przyſionku we wnetrznym/á záſie przeciwko páwimentowi ktory był w przyſionku z dworu/ była komorá przeciw komorze trzemá rzedomá.

4. A przed komorámi był przechod ná dźieſiáci lokieth wſzerz/ ścieſzká we wnątrz ná iednem łokćiu/ á ich fortki ku pulnocy.

5. Komory zwierzchnie były ćieśniey ſze/ábowiem podwiązánie ſwe miały ná ſpodnich y ſrednich komorách budowánia onego.

6. Abowiem ony były trzemá rzedomá/ á nieměły filárow tákich/ iákie były filary w ſieni/á ták były ćieśniey ſze niż ſpodnie y ſrednie od ziemie.

7. Ogrodzenie też ktore było z dworu okolo onych komor ku drodze ſieni ná dwor przed komorámi/ było ná dłuża łokiet piećdźieſiat.

8. Abowiem dlugość komor kthore były w ſieni z dworu/były ná piećdźieſiat łokiet/á od przodku kośćiołá było ſto łokiet.

9. Pod komorámi też było weśćie od wſchodu ſłońcá/ gdźie wchodzono do nich z ſieni zewnetrzney.

10. Były thež komory ná ogrodzeniu wedlug ſzerokośći ſieni ku wſchodu ſłońcá/przeciw ſali/y przed onem budowániem.

11. A była ścieſzká przed nimi według kſztałtu onych komor kthore były ku pulnocy/á iáka była onych dlugość/ ták á zaſie była ſzerokość tych/ á weśćia y drzwi ich były iáko y drugich.

12. Tákoweſz też były drzwi y onych komor ku południu ná początku drogi ktora ſzłá ku ogrodzeniu ktore było koſztownie murowáne ku drodze od wſchodu ſłońcá.

13 Rzekł tedy ku mnie/ Komory pulnocne/y komory południowe ktore ſą przed ſalą/ ſą komory ſwiete/ ábowiem tám iádáć beda kápłani/ktho rzy przyſthepuią do Páná ná mieſcu świętem/ Thám rzeczy świete kláść beda y ofiáry/y ofiáry zá grzech y zá winy/Bowiem tho ieſth mieſce świete.

14. Tám gdy wnidą kápłani/ nie wynidą z mieſcá ſwiete° do ſieni zewnetrzney/ álę tám zoſtáwią odźienia ſwoie w ktorych ſłużyli/ábowiem ſą ſwiete/y obloką ſie w inſze ſzáty/potym wnidą ná mieſce gdźie ieſt lud.

15. A gdy odprawił pomiar domu we wnetrzne°/wywiodł mie droga z brany/ co idźie ná droge zewſchodnią/y rozmierzył ią wſzędy w kolo.

16. Rozmierzył ſthrone od wſchodu ſłoncá łaſką pomiáru/ ná piáći ſet łaſk wſzędy w kolo.

17. Rozmierzył thež ſtronę pulnocną ná piáći ſeth łaſk pomiernych wſzędy w kolo.

18. Tákże ſtronę od południá rozmierzył ná piáći ſet łaſk pomiernych.

19 Záſzedł też w kolo ku ſtronie ná zachod/ á rozmierzył ią ná piáći ſet łaſk pomiernych.

20 Rozmierzył też y mur ná cztherzy ſtrony wſzędy w okolo/ dlugość ná piáći ſet łaſk/y ſzerokość tákże ná piáći ſet/ áby ſie dźielilo mieſce świethe od mieſcá poſpolitego.

Kapit. 43.

2. Widźi chwałę Bożą w kośćiele. 10. Nápomina lud ku pokućie/potym opiſuie kſztałt ołtarzá/y ſpoſob ofiárowánia ná nim.

1. Wiodł mie potym do brany kthora idźie ku drodze od wſchodu ſłońcá.

2. A oto chwała Bogá Izráelſkiego przychodźiłá droga ze wſchodu ſłońcá/ á ſzum iego był iáko ſzum wod wielkich/ á wſzytká źiemiá rozią śnięła ſie od chwały iego.

3. *A widzenie ktorem widźiał było tákie iákiem widźiał gdym przychodźił Aku ſkáżeniu miáſtá/ á kſztałt był táki/ i iákim widźiał nád rzeką Chobár/ ták żem vpadł ná oblicże ſwoie.

* Wyſſey.9.v.8.
A To ieſth/ gdym prorokował ſż miáſto to być zburzone przez Káldeyczyki.
I Wyſſey.1.v.1.

4. Tęż ieſzcze chwałá Páńſka weſzłá do kośćiołá droga w brame kthora idźie od wſchodu ſłońcá.

5. Podnioſł mie tedy duch y wiodł mie do ſieni we wnetrzney/ A oto chwałá Páńſka dom nápełniłá.

6. Y vſłyſzałem do mnie mowiącego z domu/á maż nieiáki ſtał przy mnie.

7. Rzekł potym ku mnie/ Synu człowieczy/mieſce ſtolice moiey/y mieſce ſtop nog moich/w ktorym mieſzkać będę ieſth w posrod ſynow Izraelſkich áż ná wieki/y inſz wiecey dom Izraelſki nie ſplugawi świętego° imienia me° ták oni iáko y krolowie ich/ w cudzołoſtwiech ſwych/ w trupiech krolow ſwych/ i w káplicách ſwych wyſokich.

B Gdy mießkali podle kośćiołá mego mniemáiąc iż tym obrzędem mieli być świętemi y otrzymáć wieczną łáskę odemnie.

8. B Gdy położyli prog swoy wedle progu mego/ á odrzwia swe wedle odrzwia mego/ á ściáne miedzy mną y miedzy sobą/ poszpecili imie swiete moie obrzydłościami swoimi ktore czynili/ y wychrácilem ie w gniewie moim.

9. Theraz iuż záśie oddala cudzołostwá swe/ y trupy krolow swych ode mnie/ á mieszkáć będę w posrod ich ná wieki.

10 Ty tedy synu człowieczy opowiedz ten kośćioł domowi Izráelskiemu/ y niech sie zawstydza za złości swoie/ y niech sobie fizerunk iego rozmierzą

11. A ieśliżby sie zá wszytko co czynili/ vkaż im fizerunk kośćiołá y pomiar iego/ wyśćie y weśćie do niego/ y wszytki kształty iego/ á tákże y wszytki sposoby iego/ wszytki iego málowánia/ y wszytki iego vstáwy/ Ápiszże przed oczymá ich/ áby strzegli każdego kształtu ie°/ y wszech vsthaw iego/ á niech sie wedle nich sprawuią.

12 Tenći iest sposob kośćiołá tego ná wierzchu gory/ niech będą wszythki granice iego wkolo wszech naswiętsze/ á thenći iest oto sposob domu onego.

13. A thy są pomiáry ołtarzá według łokćiá/ ktorego miárá iest ná łokieć y ná dłoń/ płác iego ná łokćiu/ á szerzá iego ná iednem tákże łokćiu/ ogrodzenie ktore było wszędy około kráiu iego/ było na piądź/ á thác byłá wysokość ołtarzá.

14 A od sámey ziemie áż do przysionku spodniego dwá łokćiá/ á szerzá ná ieden łokieć/ á záśie od málego przysionku áż do wielkiego były czterzy łokćie ná dłuż/ á ieden łokieć ná szerz.

C To iest/ Lew Boży/ á przez to słowo rozumie ołtarz o czym pátrz v Ezáiászá. 29. v. 1.

15. C Ariel thez był ná czterzy łokćie/ á od Arielá wzgore czterzy rogi.

16 A Ariel był ná dwunaśćie łokieth ná dłuża/ á dwánaśćie łokiet ná szerza grán nowity ná czterzy gránie swe

17. A przysionek był ná czternaśćie łokiet wzdłuż/ tákże czternaśćie łokiet wszerz/ według swych czterzech grání/ á w krag był płác ná puł łokćiá/ á środek iego był ná ieden łokieć w kołowschodzie° był obrocon ná wschod słońcá.

18. Rzekł potym ku mnie/ Synu człowieczy/ Ták mowi Pan Bog/ Tyć są vstáwy około ołtarzá/ thego dniá ktorego by był vczynion/ áby ná nim ofiárę palona ofiárowano/ á krwia kropiono.

19. Y dasz kápłanom Lewitom/ ktorzy są z nasienia Sádokowego przychodzący ku mnie/ mowi pan Bog/ ćielcá zá grzech/ áby mnie służyli.

20 Weźmiesz tedy ze krwie iego/ á pokropisz czterzy rogi iego/ y ná cztherzech węgłách przysionku iego/ y po brzegu wszędy w kolo/ á oczyśćisz go y poswięcisz.

21. Y weźmiesz ćielcá zá grzech ofiárowánego/ á spalisz go według roskázánia domu thego przed mieścem swiętym.

22 A wtorego dniá będźiesz ofiárował kozłá nie náruszonego zá grzech y poswięcą ołtarz iáko go poswięcili ćielcem.

23 Gdy thedy dokończysz poswiacánia/ będźiesz ofiárował ćielcá nie náruszonego/ á skopu też nie náruszonego z stádá.

24 A będźiesz ie ofiárował przed Pánem/ y będą nań miotáć kápłani sol/ á vczynią z nich ofiárę palona Pánu

25. Przez siedm dni kozłá będźiesz vstáwicznie zá grzech ofiárował/ y tákże ćielcá y skopu nie náruszonego z stádá.

26 Przez siedm dni będą poswięcáć ołtarz/ y oczyśćią go/ á poswięcą ręce swoie.

27 Pothem gdy sie ty dni wypełnią/ dniá osmego y ná potym sprawować będą kápłani ná ołtarzu ofiáry wąsze palone/ y spokoyne ofiáry wąsze/ á będę w was miał kochánie/ mowi Pan Bog.

Rozdział 44.

1. Brana zamknionа przez ktorą nikt wchodźić nie mogł iedno książe. 5. Roskázuie prorokowi/ áby Zydom wyrzucał przed oczy grzechy ich. 10. Vkázuie co oni zacż byli ktorzy nie mieli być przypuszczáni ku spráwowániu vrzędu kápłańskiego. 11. Karánie ná Lewity vczynione ktorzy zá bałwány vdawáli sie. 15. Vrzad kápłański y vbiory ich. 20. Czás ktorego sie mieli zawsćiągáć od winá ći co ofiáry odpráwować mieli. 21. Ktore żony tácy poymowáć mieli. 28. Pan iest dźiedźictwem ich. 29. Ktorych pokarmow vżywáć mieli.

Pothym

1. POtym mie przywiodł ku drodze brany przybythku zewnetrznego/ktora była ku wschodu słońcá/á thá była zámknioná.
2. Rzekł tedy do mnie Pan / Bramá tá zámknioná będźie/ á nie będźie otworzoná / á żaden nie wnidźie w nie/ przetho iże Pan Bog Izráelski przez nie przeszedł/ y dla tego otworzoná nie będźie.
3. Ná Kſiąże tylko należy áby w niey siedźiał/ á żeby iadł chleb przed Panem: Wnidźie droga przez przysionek ku branie/á wynidźie droga iey.
4. Potym mie wiodł ku drodze brany pułnocney przed dom/ y weyzrałem á obaczyłem chwałę Páńską/ ktora nápełniła była Dom Páński/ vpadłem tedy ná oblicze swoie.
5. A Pan rzekł ku mnie/Synu człowieczy/przyłoż sercá twego/á obácz oczymá twoiemi/ á poymuy vszymá twemi wszytko co iedno ia powiem tobie o vstawách Domu Páńskiego/ y o káżdym spośobie iego: Rozmyślay pilnie ták weszćie w Dom/ iáko thež wszytki wyśćia z mieyscá świętego.
6. A rzeczeſz odpornemu domowi Izráelskiemu/Ták mowi Pan Bog o domie Izráelski/ Już mieyćie dośyć we wszech obrzydłośćiách wászych.
7. Iżeśćie wy wwodźili syny obce nie obrzezáne ná sercu/ y nie obrzezáne ná ćiele do mieyscá moiego Swiętego/ku splugawieniu iego y domu mego/ iżeśćie też ofiárowáli chleby moie/ tłuſthości y krew/ á złamaliśćie przymierze moie wszytkimi wászymi obrzydliwośćiámi.
8. A nie ſtrzegliśćie postánowienia rzeczy moich poświęconych/owszem postánowiliśćie sobie straż nád straża moią/ná mieyscu moim świętym.
9. Pan Bog ták mowi/ Żaden [A] syn obcy [B] á nieobrzezány ná sercu y ná ćiele/niech nie wchodźi do świętego mieyscá moiego z tych wszytkich synow obcych/ ktorzy są w posrzodku Izráelá.
10. A tákże y Lewitowie co odſtąpili odemnie gdy pobłądźił Izráel / tho iest/ ktorzy ſie obłądźili odemnie zá bałwany swemi/ odniosą złość swą.
11. Y będą ſłudzy w świętym mieyscu moim postánowieni v bram domu/ y posługuiący w nim/ oniż będą zárzezować ofiáry zápalone/ y ofiárą lud/ á będą ſtáć przed oblicznością ich áby im ſłużyli.
12. Abowiem iże im ſłużyli przed bálwanyſwemi/ á byli domowi Izráelskiemu przyczyną ku złości / tedym podniosł ná nie rękę moię/ mowi Pan Bog/á oni odniosą ná sobie złość swoie.
13. Nie przyidą thedy przed mie áby byli kápłany moimi/ áni przyſtąpią do rzeczy świętych moich/ áni też do Nayświętſzego mieyscá/ ále odniosą pohánbienie swe ná sobie/ y wszytki obrzydłości swe ktore czynili.
14. Y postáwię ſtraż nád domem ku wszytkim posługam iego/ y do wszytkiego co w nim będźie sprawowano.
15. A ták kápłani z pokolenia Lewi synowie Sádokowi / ktorzy trzymáli straż nád mieyscem świętym moim/ gdy vbłądźili synowie Izráelscy odemnie: Oni przyidą przed mie á służyć mi będą/ y ſtáną przedemną áby mi ofiárowáli tłuſthość y krew/ mowi Pan Bog.
16. Oni wnidą do świętego mieyscámego/á przyſtąpią ku ſtołu memu/áby mi służyli y trzymáli straż moię.
17. A gdy wnidą do brany sieni wewnetrzney/obłoką odzienie lniáne/á żadna szatá z wełny nie będźie włożoná ná nie ná ten czás gdy mi służyć będą/ábo w brámách sieni wewnetrzney/ábo w samym kośćiele.
18. Czapki lniáne będą mieć ná głowách swych/ á opáſánie thež lniáne będźie około biodr ich/á nie będą opáſáni ná mieyscu potu.
19. A gdy wynidą do sieni zewnetrzney / to iest do sieni gdźie lud ſtoi/ zwłoką ſie z odźienia swoiego w ktorym służyli/ á położą ie w komorze mieyſca Swiętego/ y obłoką ſie w inne odźienie/ áni będą ludu poświęcáć w odźieniu swoim.
20. Nie będą [C] golić głow swych/ áni [D] włosow zápuszcza/ále obrownáią ie ná głowách swych.
21. Żaden też kápłan nie będźie pił [E] winá gdy wnidźie do sieni wewnetrznej
22. *Wdowy áni rozwiedźioney zá żony brać nie będą/ ále pánienki z pokolenia Izráelskiego/ á wszákoż wdowę po śmierći kapłáńskiey poiąć mogą.
23. Będą vczyć lud moy / iáko máią czynić rozmice miedzy świętym y nie świętym/á náucżą ich rozeznáć miedzy czyſtym y nieczyſtym.
24. A gdy ſie spor iáki trefi/ oni ſtáną áby rozſądźili według sądow moich/

A To iest/ktory nie iest z kápłáńſkiego narodu ábo Lewitowego.
B Ktory ſie vdawa zá pożądliwośćiámi ćieleſnemi.
C Pogáni służąc swoim bálwanom z ogolonemi głowámi.
D To iest / będą ſie ſtrzedz wßelákiego kochánia ćieleſnego.
E Tymi słowy dawa znáć o wielkiey mierności Kapłanow.
* Wz. 21. v. 14.

ábe'da sadźić przą/ strzegąc zakonu mego y vstaw moich/ we wszytki v// roczyste swietá moie/ y Sábáty mo ie poświecáć beda.

*3. Mo.21.v.22. 25. *Tęż Káplan nie wnidźie do czło// wieká vmárłego/ áby sie pomázać miał/ iedno tylko do oycá/ do mátki/ do synà/ do corki/ do brátá/ y do sio stry/ ktoraby zá mąż ieszcze nieszłá/ á nád tymić sie tylko pomázać może.

26. Pothym po oczyśćeniu swoim/ siedm dni ieszcze liczyć mu beda.

27. A dniá ktorego wnidźie ma do miey scá swietego w sień we wnetrzną/ á// by służył ná mieyscu świętym/ ofiá// rze czyni zá grzech swoy/ mowi Pan Bog.

† w 5. Mo. 18. v. 1. W 4. Mo. 18. v. 20. 28. † A miásto dźiedźictwá zá dźie// dźictwo swoie mnie mieć beda: Nie dáćie im żadnych osiadłości w Izrá elu/ bom ia iest sam osiadłością ich.

29. Oni ieść beda ofiárę śniedną y o// fiárę zá grzechy y zá wyśtępek/ á wszy tko co będźie poświecono w Izráelu/ to ich będźie.

*w 2. Mo. 13. v. 2. y 12. y 22. y 29. 30. *A wszythki naipierwsze dáry pierworodztw wszythkich/ y wszyt// kich rzeczy poświeconych ze wszyt// kich ofiar wászych káplanom należą/ y dáćie káplanom naipierwsze dary ciást wászych/ áby w domoch wá// szych zostało błogosławieństwo.

w 3. Mo. 22. v. 8. 31. ♀ Káplani nie beda ieść zdechliny/ áni thego coby źwierzę ábo ptak ro// zdrápał.

Kapit. 45.

1. Wypisuie rozdźielenie źiemie. 3. Pierwßa część należeć miátá ku Kośćiołowi y ku mieyscu świętemu 5. Wtora ku Lewitom. 6. Trzećia ku miástu. 7. Czwarta ná Kśią// że. 9. Nápominánie ku Kśiążętom Izrael// skim. 10. Wągá y miárá rowna ma być.

1. DY thedy roz=dźielićie źiemię ná dźiedźictwá/ [A] ofiá rować będźiećie Pá nu ofiárę świętha z źiemie: Dłuża iey ná dwádźieśćiá y pięć thysięcy łaś pomiárowych/ á szerzą ná dźieśiąći ty sięcy/ [B] poświęcenie iey będźie po w// szytkich gránicách wszędy w koło.

A Podźielićie część źiemie tey ktorą od dáćie Pánu iáko rzecz świętą.

B Wßythek okrąg iego będźie święty.

2. Z tąd oddźielony będźie pláć [C] ná święte mieysce/ pięć set łaś thám y sám ná cztery strony wszędy w okrąg/ á pięćdźieśiąt łokći pláć przedmieścia wszędy w około.

C To iest/ gdźie będźie postáwion ko// ściot.

3. Thąż miárą rozmierzysz ná dłużą dwádźieśćią y pięć thysięcy/ á w sze// rzą dźieśięć thysięcy/ á w tym będźie mieysce święte/ y mieysce wszech ná// świętsze.

4. Then dźiał świętey źiemie wezmą káplani ktorzy służą w mieyscu świę tym/ á ktorzy przychodzą służyć Pá nu/ y będźie to mieysce ich ku pobudo wániu domow/ y zá mieysce święte.

5. Nád to dwádźieśćią y pięć tysięcy wzdłuż/ y dźieśięć tysięcy w szerz/ bę// dźie Lewitom sługam domu zá osiá dłość/ ku pobudowániu sobie dwu// dźieśtu komor.

6. Osiádłość też miáśtá dáćie ná pięć tysięcy w szerz/ á ná dłużą dwádźie// śćią y pięć tysięcy/ przeciwko mieyscu oddźielonemu áby było świętym wszytkiemu domowi Izráelskiemu.

7. A Kśiążęciu tám y sám wydźielićie podle mieysca świętego/ y podle o// siádłości mieyśćkiey przed mieyścem świętym/ y przed osiádłością mieyśc// ká od strony zachodniey ku Zacho// du / á od strony zewschodniey ku Wschod słońcá/ długość tego będźie iáko iedną z onych części od gránice Zachodniey áż do gránice ku Wscho du słońcá.

8. Osiádłość iego będźie w źiemi Iz// ráelskiey/ Kśiążętá moie iuż dáley vćiskáć nie beda ludu moiego/ á wy// dźielą źiemię Izráelską według po// kolenia ich.

9. Thák mowi Pan Bog/ Mieyćież ná tym dosyć o Kśiążętá Izráelskie/ vchodźćie złości y spustoszenia/ sąd y sprawiedliwość czyńćie/ zdeymićie ociążenia wąsze od ludu mego/ mo// wi Pan Bog.

10. Wągá sprawiedliwa y [D] Efá spra// wiedliwe/ takżey Bath niech będźie sprawiedliwy.

D Efá pátrz w 3. Może. 5. v. 11. A o Bat 1 Krol. 5. v. 11.

11. Efá y Bath niech beda podiedną miárą miedzy wámi/ áby Bath brał w sie dźieśiątą część Omer/ á Efá dźieśiątą część Omer/ á według O// mer ich miárą ma być.

12. ♀ Też y Sykl niech ma w sobie dwá dźieśćią pieniędzy/ á grzywną będźie dwádźieśćią Syklow/ pięć á dwá// dźieśćią syklow y pietnaśćie syklow.

* w 2. Mo. 30. v. 13. W 3. Mo. 27. v. 25. W 4. Mo. 3. v. 47.

13. Tá ieść ofiárą ktorą ofiárować bę dźiećie/ szosta część Efa z Omer z bo// ża/ á szosthą część Efa z Omer iecz// mienią.

14. Tá thęż iest vstáwá około oleiu/

ktory

kthory ofiárowáć máia / ábowiem dźieśieć batow ſa cały [E] Omer.

15. Owce też iedne ze dwu set natluſt ſza z ſtadá Izráelſkiego / ku ofiárze ſniedney / ku ofiárze paloney / y ſpo// koyney / ku oczyśćieniu ich / mowi Pan Bog.

16. Wſzytek też lud bedźie przy tey o// fiárze dla Kſiążećiá w Izráelu.

17. Ná Kſiąże należy dawáć ofiáry zápalone / y ofiáry śniedne / y mokre w vroczyſte ſwietá / y na dni odno// wienia mieſiacow / y w ſzábáty / y we wſzytki ſwiertha domu Izráelſkiego on czynić bedźie ofiárę zá grzech / y śniedną / y zapalona ofiárę / tákże y ſpokoyna ku oczyśćieniu domu Iz// raelſkiego.

18. Tak mowi Pan Bog / Mieſiacá pierwſzego y dniá pierwſzego tegoż// to mieſiaca / Weźmieſz ćielcá z bydlá niepokálánego / á poświećiſz miey// ſce ſwiete.

19 Weźmie też kápłan krwie z ofiáry zá grzech / á pokropi ią na odrzwi domu / y ná cztery węgły ſieni okolo ołtarzá / y ná podwoy brany ſieni we wnetrzney.

20. Thákże vczyniſz y ſiodmego dniá mieſiaca / zá każdego niewiádomego á vwiedźione° / ták poświećićie dom.

21. Mieſiacá pierwſzego dniá czter// naſte° tegoż mieſiacá / bedźiećie mieć wielką noc zacne ſwieto przez ſiedm dni / gdźie nic zákwáſzonego ieść nie bedźiećie.

22. Bedźie theż Kſiąże dniá onego o// fiárował ćielcá / ták zá ſwoy grzech iáko y wſzytkiego ludu oney ziemie.

23. A przez ſiedm dni onych ſwiat v// roczyſtych vczyni zápálna ofiárę Pá nu na każdy dźień / to ieſt ſiedm ćiel// cow / y ſiedm báránow nievlom// nych / thákże y ofiárę zá grzech przez ſiedm dni / to ieſt kozłá z ſtada na ká żdy dźień.

24. Ofiárę też Efá przy każdym ćiel// cu / y przy każdym ſkopie Efá ofiá// rować bedźie / przy każdey też Efie ie den [F] Hin oleiu.

F Pátrz 2. Mło. 29. v. 40.

25. Mieſiacá ſiodmego á dniá pietná ſtego tegoż mieſiacá w dzien ſwiety / tymże obyczáiem wſzytko czynić be// dźie przez ſiedm dni / oddawáiąc o// fiárę ták zá grzech iáko ofiárę zápál na y śniedną / y też oley.

Kapit. 46.

1. Ofiáry w ſzabáthy y czáſu odnowienia mieſiacow 4. Ofiárá Kſiążęcia / w dzień ſzábátni y na nowie mieſiacá. 9. Przez kto re brany y lud y Kſiąże wchodźić miáło ku ſpráwowániu ofiar. 12. Ofiárá wolna kſią żęca. 13. Ofiárá vſtáwiczna. 16. Dar ktory Kſiąże ofiárował zá ſyny ſwoie.

1. TAn Bog thák mowi / Brámá ſieni wewnetrzney ktora ieſt ku wſchodu ſłoń cá / zámknioná bę// dźie przez ſześć dni robotnych / Ale w dźień ſzábatny y w dźień odnowie// nia mieſiacow otworzona bedźie.

2. A Kſiąże wnidźie droga przez ſień ku bramie zewnetrzney / y ſtánie w po dwoiá brany / kapłani też ſpráwo// wáć beda zápálna ofiárę ie° y ſpokoy na / á nákloni ſie ku progu brany / y potym wynidźie / brámá też zámknio ná nie bedźie áż do wieczorá.

3. Lud ſie theż oney źiemie kłaniáć bedźie w weśćiu brany w ſzábáthy y czáſu odnowienia mieſiacow przed Pánem.

4. A ofiárá paloná ktora Kſiąże be// dźie ſpráwować Pánu w dźień ſza// bátu / bedźie ſześć báránkow nie ná// ruſzonych y ſkop nie vlomny.

5. Bedźieſz też przy ſkopie ofiáro// wał iedno Efá / z bárány tákże ofiá rá według zdánia y woley iego / á przy Efá ieden Hin oleiu.

6. A w dźień odnowienia mieſiacá ofiárá bedźie ćielec z bydlá nienaru ſzone° / przytym ſześć báránow niená ruſzonych / y ſkop ieden nieułomny.

7. Przytym bedźie ofiárá z ćielcem iedno Efá / á drugie z ſkopem / tákże y z bárány według zdánia iego / á ieden Hin oleiu przy Efá.

8. A gdy wnidźie Kſiąże droga w przyſionek brany / thedy támże taż droga wynidźie.

9. Ale gdy lud oney źiemie przyidźie przed oblicznoſć páńſką w dni ſwie te / then ktory wnidźie droga brany od pułnocy áby ſie kłániał przed Pá nem / wynidźie zaſie droga brany ku południu / ktoryby zaſie wſzedł dro// ga brany odpołudniá / tedy wynidźie droga brany pułnocney / á nie wroći ſie thá droga brany ktora wſzedł ale proſto wynidźie druga brámá / kto// ra ieſt przeciw iemu.

10. A Kſiąże ktory ieſt w pośrodku ich wnidźie z tymi ktorzy wchodzą / á wynidźie z tymi ktorzy wychodzą.

11 W świętá vroczyſte y w ine świe
thá vczyni ofiárę z Efá z cielcem/y
Efá z ſkopem/z bárány/ dar iakiby
ſię zdał ie⁹/á Hin oleiu wedle Efá.
12 A ieſliby też Kſiąże wolna ofiárę
ſprawował/ ábo ofiáry ſpokoyne á
dobrowolne przed Pánem/ będźie
mu otworzoná brana ktora ieſt ku
wſchodu ſłońcá/ á będźie ſpráwo
wał ofiárę ſwoię zápalona y ſpokoy
ną iako zwykł ſprawowáć w dźień
ſzábátu/potym wynidźie/á ſkoro wy
nidźie zámknioná będźie braná.
13 Y vczyniſz ná káżdy dźień ofiáry
Pánu/ bárańká rocznego nienáru
ſzonego/ á czynić to będźieſz ná káż
dy dźień ráno.
14 Vczyniſz też z nim ofiárę ná káżde
záránie/ſzoſtha część Efá/y trzecia
część Hinu oleiu/z ktorym zmieſzaſz
máke/á táć będźie wieczna ofiára zá
vſtáwę wieczną od Pańá.
15 Y będą ofiárowáć bárána y ofiá
rę ſniedną y oley ná káżde záránie zá
ofiárę wieczną.
16 Pan Bog ták mowi/Jeſliby kſią
że chćiał dárowáć ktoremu ſynowi
ſwemu dźiedźictwo / ono będźie ſy
nowiego/ á thá oſiádłość będźie im
w dźiedźictwo.
17 A ieſliby dał dar z dźiedźicthwá
ſwego ktoremu z ſług ſwych/ tedy to
iego będźie áż do roku wolnośći/á po
tym ſię ma tho wrocić ná Kſiąże/ ále
dźiedźictwo iego zoſtánie ſynom ie⁹.
18 Kſiąże nic nie będźie odeymował
z dźiedźictwá ludowi/ vćiſkáiąc ko
go w oſiádłośći iego/ ále poſtánowi
dźiedźice ſwe w oſiádłościách ſwo
ich/ áby lud moy nie był odepchnion
káżdy od oſiádłośći ſwoiey.
19 Tedy mię wiodł przez wchod/ kto
ry był przy ſtronie bramy do komor
mieyſca ſwiętego káplańſkich/ ktore
były ku pułnocy/á oto tam było mie
yſce ku ſtronie zachodney.
20 Rzekł tedy do mnie/To ieſt mieyſce
ná ktorym káplani warzyć będą o
fiárę zá wyſtępek y zá grzech/á gdźie
będą wárzyć śniedną ofiárę/áby nic
nie wynoſili do ſieni zwierzchniey/A
iżby lud nie był poświęcon.
21 Potym mię wywiodł do ſieni zwie
rzchniey / y przyprowádźił mię do
czterzech kątow ſieni / á oto w káż
dym kącie był przyſionek.
22 We czterzech węgłoch ſieni były
ſionki poboczne ná czterdźieści ło
kieć wzdłuż / á po trzydźieści łokieć
w ſzerz/Tak też miárá była wſzyth
kich czterzech pobocznych ſionek.
23 A ściána othaczałá w koło czte
rzy ſionki/ á thám były luchnie po
budowáne przy ścianách wſzędy w
koło.
24 Rzekł tedy do mnie/ Oto ty do
my ſą kucharzow / kędy ſłudzy ko
ścielni wárzyć będą ofiáry ludu.

A To ieſt/ áby lud
poſpolithy ſię nie
mieſzał z Káptany
á nie wdał w rzeczy
ſwiętę.

Kapit. 47.

1. Wody wychodzące z pod progu kościelnego. 9. Moc y czerſtwość ich. 15. Rozdział ziemie według dwoygánaśćie pokolenia. 21. K thorem miátá być podzielona ziemiá świętá.

1. Potym mię przy
wiodł ku drzwiam
domu/á oto wody
płynęły z pod progu
domu ná wſchod
ſłoncá / gdyż thęż
przodek domu był ku wſchodowi
ſłońca/á wody iego wychodźiły ſpo
kiem z práwey ſtrony domu od połu
dniá ku ołtarzowi.
2. Y wywiodł mię droga od pułno
cney bramy/ y w koło mię prowadźił
droga przez brámę ktora ſzłá od wſ
chodu ſłoncá / á oto wody wychodźi
ły z ſtrony práwey.
3. A gdy maż on wychodźił ku wſcho
du ſłoncá miał w ręce ſwoiey ſznur
pomiárowy/ y wymierzył thyſiąc ło
kieth/ á przewiodł mię przez wodę
ktora mi była po koſtki.
4. Potym też wymierzył drugi tyſiąc/
á przewiodł mię przez wodę / ktora
mi była áż do kolan/ y potym záſię
odmierzył trzeci tyſiąc/ y przewiodł
mię przez wodę / ktora mi była áż
do biodr.
5. Záſię potym wymierzył tyſiąc ło
kieć/á oto potok przez ktorym prześć
nie mogł/ abowiem wezbrały wody/
ták iżbych był pływáć musiał / bo po
tok był ktorego nie możono prze
brnąć.
6. Rzekł tedy do mnie/Synu człe
wieczy / widźiałżeś ? á potym mię
wiodł y obrocił mię ku brzegu rzeki.
7. A gdym ſię obeyzrał/oto ná brze
gu potoká onego było wielkie mno
ſtwo drzew ze wſzęd.
8. Rzekł tedy ku mnie/A Wody thy
ktore idą ku ſtronie wſchodu ſłoncá
y wychodzą w rownie / á wpadáią
w morze

A Tá woda ábo rze
ká wielka ná dwo
ie ſię rozdźielitá ie
ná część płynętá ku
Wſchodowi ſłoń
cá w Morze álbo w
ieziorо ktore zową
Tyberyádys/á dru
gá ku zachodowi w
morze co zową Me
dyterráneum/ átá
woda znáczy żywe
wody ktore miały
płynąć z Jeruzá
lem ná wßythek
ſwiáthy iáko zakon
miał wynidź z Syo
nu á zbáwienie z Je
ruzalem.

w morze / á wchodzac w morze by/
wáia zdrowemi wodámi.

9. A káżda duſzá żywiaca krora ſie poziemi pláza gdziekolwiek przyida ty dwá potoki żyć z nich bedzie / y be/dżie wielkie mnoſtwo ryb / przeto iż támtedy plynely ty wody krore ſa z/drowe / z kad żyć bedżie wſzytko coby icdno przyſzło gdżie tá rzeká bedżie.

10. Y beda rybitwi tam przy niey mie ſzkać / od Engáddy áż do Enegláim beda rozćiagać ſieci ſwe / y bedżie ták wielkie mnoſthwo ryb wſzelakich / iáko na morzu wielkim bywa.

11. Ale káłuże iego y błota / nie beda vzdrowione / ábowiem ſie obroca w wody ſlone.

12. Y zroſta ná brzegu rzeki y thám y ſám / drzewá owoc ku iedzeniu podá iace / ktorych liſt nie zwiednie / áni v ſtánie owoc ich: w mieſiacách ſwych podádza nowe owoce: ábowiem wo dy ich wychodza od mieyſcá świete/go: á bedzie owoc ich zá pokarm / á liſty ich za lekárſtwo.

13. Pan Bog ták mowi / Tác ieſt grá nicá wedlug ktorey poſiedżiećie w dziedżicthwo ziemie wedlug dwoy gánaśćie pokolenia Izraelſkie / Jo zefow narod bedżie miał dwie częsci

14. A poſiedzieće ia iednákiem dżia/lem ieden iáko drugi / *tak iakom ná to dał rękeſwa / obiecuiac ia dáć oy/com waſzym: á przypádnie wam tak żiemiá tá w dziedżictwo.

15. Oto gránicá ziemie tá ieſt ku ſtro nie pulnocney od morzá wielkiego droga Hellon gdzie przechodza do Sedáth.

16 Hámát / Berothá / Sybráim / kto re ſa przy gránicách Dámáſzku y przy gránicach Hemáth y Aſoerhá/tykon / ktora ieſt przy gránicách Há wrán.

17. Y bedżie gránicá od morzá Aſá/renon / gránicá Dámáſzku / a gráni cá pulnocna gránicá Hámáth / á tác bedżie krainá pulnocna.

18. Rozmierzyćie też ſtrone od wſcho du ſłońcá miedzy Hawrán y Dámá ſzkiem / miedzy Galáád y miedzy zie/mia Izraelſka nad Jordanem / od gránice áż do morzá kthore leży ku wſchodu ſłońcá / á tác bedżie ſtroná od wſchodu ſłońcá.

19. Pothym krainá południeyſza ku Themán / od Thámár áż do wod poſwarku w Kadeś / y od potoku áż do morzá wielkiego / á tác kraina be/dżie od południá.

20 A zachodnia ſtroná bedżie morze wielkie / od ther gránice áż práwie przeciw weśćiu w Hamath / á tác bedżie kraina morſka.

21. Rozdżielićie tedy tak żiemie tę we dług pokolenia Izráelſkiego.

22 A w dziedzictwo thák ia miedzy ſie rozmierzycie: Także y przychod/niom do was przychodzacym / ktorzy by rozrodżili ſyny w posrod was / á beda miedzy wámi iako waſzy ſaſie/dżi z narodu ſynow Izráelſkich / oni beda mieć dżiał z wámi w posrod pokolenia Izraelſkiego.

23. A w tym pokoleniu gdzie kthory cudzoziemiec mieſzkać bedzie / tham mu wydzielićie dziedzicthwo iego / mowi Pan Bog.

Kapitu. 48.

1. Gránice y miedze dźiedźictw náznáczo/nych ſiedmiorgá pokolenia Izráelſkiego. 8. Mieyſce Kośćiołá y mieyſcá naświętſze/go. 11. Stáránie o kośćiele należy na kapłá ny. 15. Miáſto ziego długośćia y ſzerokoś/ćia. 23. O oſiádłości inych oſtatkow poko/lenia Izraelſkiego.

1. Ty ſą imiona pokolenia od koń/czyn pulnocnych / áż do drogi Hel/lon / kthora wcho/dzą do Hemáth y do Háſárenon / y do gránic Dámá/ſzku ku pulnocy od ſtrony Hemáth: y beda ty gránice od wſchodu áż na zachod / á to bedzie ieden dżiał Dán.

2. A podle gránice Dán od krainy zewſchodniey áż do krainy morſkiey / bedzie ieden dżiał Aſer.

3. Podle też gránice Aſer od ſtrony zewſchodniey áż ku morzu / bedżie dżiał ieden / należący pokoleniu Ne/ftálim.

4. Przy gránicy też Neftálim / od wſchodu ſłońcá / áż do krainy morſ/kiey / bedżie dżiał ieden Mánaſeſowi.

5. Przy gránicy thej Mánaſeſá od wſchodu ſłońcá áż do morzá / bedzie dżiał Efraimow ieden.

6. A záſie thej podle gránic Efrái/má / od krainy zewſchodniey / áż do ſtrony morſkiey bedżie ieden dżiał pokoleniu Ruben.

7. Przy tey gránicy Rubenowey od krainy zewſchodniey / áż do krainy morſkiey dżiał bedżie ieden Juda.

*1. Moi. 48. v. 22.

8. A przy gránicy Judá od kráiny ze wschodniey áż do kráiny morskiey/ będzie rozdzielenie/ktore wy wydzielicie na dwudziestu y ná piáci lask pomiarowych ná szerza/á ná dluża iáko ieden z wymierzonych działow od kráiny zewschodniey áż do zachodniey/y tám w posrodku tego będzie mieysce swiete.

9. Wydzielenie to ktore wymierzycie Pánu będzie ná dluża ná dwudziestu y ná piáci tysiecy/á na szerza ná dziesiáci tysiecy lask.

10 A także będzie mieysce swiete wydzielone dla kápłanow ku pułnocy dwadzieścia y pięć thysiecy lask pomiarowych wzdluż/á ku zachodu ná szerza dziesięć tysiecy/ku wschodu słońcá zaśie dziesięć tysiecy ná szerza/ a dwadzieścia y pięć tysiecy ku południu ná dluża: tamże będzie w posrodku mieysce swiete Pánu.

11. Káplanom poswieconym z synow Sádok ktorzy strzegli vstaw moich/a nie bładzili/gdy synowie Izrá elscy bładzili/áni theż bładzili iáko Lewitowie.

12. Ná tyć będzie należało to naswiętsze wydzielenie ziemie/przy gránicy Lewitow.

13. A dział Lewitow będzie przy gráni cy káplańskiey/y będzie w sobie miał pięć á dwadzieścia tysiecy ná dluża/ á dziesięć tysiecy ná szerza/Wszytká ona dluża ná pięć á dwadzieścia tysiecy/á szerza na dziesiáci tysiecy.

14. Z tego działu nic przedáwáć áni frymárczyć nie będą/áni nic z ziemie wynosić będą z pierworodztw/ábowiem sa poswiecone Pánu.

15. A pięć tysiecy ktore pozostáną w szerz przeciwko onym piáciu á dwudziestom tysiecy/będzie mieysce pospolite ku mieszkániu y zá przedmieścia/w posrod iego miásto będzie.

16 Tyć sa pomiáry iego: Stroná pułnocna ná cztery tysiące y ná piáćset: stroná południowa także/cztery tysiące y pięćset: stroná ku wschodu słońcá/ná cztery tysiące y ná pięćset: á stroná zachodnia także ná cztery thysiące y na piáćset.

17. A przedmieścia ku pułnocy będą ná dwu set y na piáćdziesiąt: ku południu ná dwu set y na piáćdziesiąt: ku wschodu słońca na dwu seth y ná piáćdziesiąt: a ku zachodu na dwu set y ná piáćdziesiąt.

18. A co się ná dluża zostánie przeciw wydzieleniu mieysca świętego/będzie ná dziesięć thysiecy ku wschodu słońcá: á dziesięć tysiecy ku zachodowi słońcá/ to będzie przeciw wydzieleniu mieysca świętego: I kądby będą zbierać pożytki ná wychowánie tych ktorzy miástu służyć będą.

19 A ci ktorzy będą miástu służyć/ będą zebráni ze wszytkiego pokolenia Izraelskiego.

20 Wszytko to wydzielenie będzie ná dwudziestu y ná piáci tysiecy: á wedle tych dwudziestu y piáci thysiecy/ vczynicie rowny dział ná cztery części ná podział mieysca swiethego/y ku osiadłości miástá.

21. A to co názbyt zostánie/Książęciu będzie należało/ták ná te/iáko y ná drugą stronę po rozdziale mieysca świętego y w oddzieleniu osiadłości mieysckiey przeciw piáci á dwudziestu thysiecy działu/áż do gránice ku wschodu słońcá: á zaśie przeciw stronie zachodniey dwudziestu y piáci tysiecy áż do gránic morskich/będzie podle działu Książęce° wydzielenie swiete/y dom swiety w posrod mieysca onego.

22 A od osiádłości Lewitow/thákże od osiádłości mieysckiey co iest w posrod tego co Książęciu należy między gránica Judá/y gránica Beniámin/to Książęce będzie.

23 Też ieszże dla drugich pozostháłych pokolenia Izrael/od kráin zewschodnich/áż do zachodnich/będzie dział ieden Beniáminow.

24 Przy gránicy záśie Beniámin/ od wschodu áż do zachodu słońcá/ będzie dział ieden Symeonow.

25 Podle też gránice Symeonowey od wschodu áż do zachodu/będzie dział ieden Izáscháro w.

26 Wedle theż granice Izáscháro od wschodu áż do zachodu/będzie dział ieden Zebulon.

27 Thákże przy gránicy Zábulon od wschodu áż ná zachod/będzie ieden dział Gád.

28 A podle gránic Gád áż ku kráinie południowey ku [A] Temán/będzie gránicą od [B] Thámár áż do wod poswarku w Kádes/y do rzeki ktora wpáda w wielkie morze.

A To iest Idumeyska ziemiá.
B To iest Jerycho.

29 Táć iest ziemiá ktora rozdzielicie w dziedzictwo synom Izraelskim/y ty sa działy iey/mowi Pan Bog.

30 Thákowe theż sa wyścia mieyscke od kráiny pułnocney cztery

tysiace y pięć set lasek pomiarowych.

31. A Brany mieysckie beda wedle liczby imion pokolenia Izraelskie°/ trzy brany ku Pułnocy/ brana Ruben iedna/druga brana Judá/ a trzecia brana Lewi.

32. Stroná ku Wschodu słońcá ná czterech tysiecy y ná piáci set/ w ktorey beda trzy brany/ brana iedna Jozefowa / druga brana Beniámin/ trzecia brana Dan.

33. Strona też ku Południu ná czterech tysiecy y ná piáci set/ w niey trzy brany/ iedna brana Symeon/ druga Izáschár/ á trzecia brana Zabulon.

34. Stroná także Zachodnia ná czterech tysiecy y ná piáci set/ w niey trzy brany/ iedna brana Gád/ druga brana Asser/ trzecia Neftali.

35. Owa wszędy w okrąg było ná 18000 lasek/ á imie miástá od dniá tego będzie/ Tamći iest Pan Bog.

A Jáko dwánaśćie pokolenia Izráelskie známionuia wszytek kościoł krześciáński y liczbę wybránych/ tákże thež brany miástá świętego miánowáne z imion przerzeczonych pokolenia znáczą nam práwo dźiedźiczne krolestwá niebieskiego ktorego iest figurą miásto święte ktore wybránym należy.

Proroctwo Daniela proroká.

Argument.

DAniel będąc bárzo młodym poiman iest y záwiedźion z Jechoniaszem do Bábilonu. Ten kilká zacnych Historiy ktore sie dźiały zá czásow iego bárzo tu nadobnie wypisał/ okázuiąc iákie iest prawdźiwey z foleszna mądrośćia zátárgnienie/ á co za walká prawdźiwey chwały Bożey z zábobony á wymysły ludzkimi: Ten Prorok był żyw áż do czásow Cyrusá Krola Perskiego / będąc iuż dáley niż w ośmidźieśiąt leciech/ A był ták mądrym człowiekiem/ że o nim była tá miedzy ludźmi przypowieść pospolicie/ Mędrszy niż Dániel. Jáko y Ezechiel wżywa tych słow w 28. ká. w v. 3. A názywáli go też wszyscy ludźie mądrzy Pisárzem wiela historiy/ Abowiem iáko wszytkich krolestw stany przypomina/ ták w krociuchney historiey y owszem w proroctwie wszytki zamyka y odprawuie/ co drudzy pogáńscy wielomowcę y pisárze w onych wielkośći ksiąg swych áni poczynáią. Oni sam prawdźiwie wymálował sprawy Bábilończykow/ Persow/ Mácedończykow/ y Rzymiánow/ Onże sam wymálował sprawy Páná Krystusowe/ Krolestwo iego/ początek Antykrystow/ hániebna złość iego/ y dokończenie/ á ktemu zginienie świátá. A ná ostátek oznáymnie Krystusá Sędźiego sprawiedliwego/ sąd ostáteczny/ ciálá zmartwychwstánie/ y żywot wieczny.

Capitulá. I.

6. Dániel y towárzyśze iego obráni z roskázánia Krolewskiego áby iemu służyli. 16. Mądrość y dowćip ktorym Bog ie obdárzył.

A * W Roku trzecie=
1. go zá krolestwá Joákimá Krolá Judskiego / przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábilońskí ku Jeruzálem/ y obległ ie.

2. Y podał Pan w rece iego Joákimá Krolá Judskiego/ y część naczynia domu Bożego°/ y záwiodł ie do źiemie B Sennáár do domu Bogá swego/ á wniosł naczynia do skárbu Bogá swego.

3. Roskázał też Krol Aspenázowi przełożonemu nád swemi komorniki/ áby przywiodł z synow Izráelskich/ y znárodu Krolewskiego y z książęcego

4. Młodźieniászki ná ktorychby żadnego nákáżenia nie było/ pickne na weyzreniu/ y dowćipne ku wszelákiej mądrośći y náuce/ á rostropne y báczne/ ktorzyby się zgodźili ku służbie ná krolewskim dworze/ á iżby byli vczeni pismá y ięzyká Káldeyskiego.

5. Y vstáwił im Krol obrok ná káżdy dźień z potraw swych Krolewskich/ y wino ktore przeń sámego było dawáne/ aby thák przez trzy látá chowáni byli/ á potym skończeniu żeby służyli przed Krolewską oblicznością.

6. Byli tedy miedzy nimi z synow Judskich/ Dániel/ Hánániasz/ Misáel/ y Azáryasz.

7. Ktorym przełożony nád komorniki odmienił C imioná/ bo Danielowi dał imie Balthássár/ á Hánániaszowi Sydrách/ á Misáelowi Misách/ á Azáryaszowi Abdenago.

8. Vmyślił tedy Daniel D niepomazować się

T Jmioná ich v pogánow były obmierzłe dla tego iż imie Páńskie w nich się zámyká/ á bowiem Dániel znáczy/ Bog sądźi/ Ánániasz Bog miłosierny / Misael / Bog wzywány/ Azáryasz Bog ratuiący.

D Gdyż on był pod zákonem chćiał być iemu posłusznym/ gdźie niektorych pokármow iákonie czystych zákázuie/ nie chćiał też onych rzeczy pożywać ktore bálwanom były ofiárowane / á co się tycze wina nie było ć w zákonie zákázáne/ lecz Daniel powściągnął się od niego widząc iż ono bywa przyczyną wielu rzeczy złych á wolał nie pić niż li miernie vżywać wiedząc iż trudno áby ludźie miernośći zupełnie y zawżdy zachować mieli

A To iest / gdy się iuż trzeći rok krolestwá iego dokończył/ á roku czwartego Nábuchodonozor został Krolem Bábilońskim/ y tegoż roku przyćiągnął do Jeruzálem/ Jerem. 25. A ten Joákim był syn Krolá Jozyaszá oćiec Joáchinow / ktorego też zwano Jechoniasz.

* 2. Krol. 24. v. 10.

B To iest / w źiemi Káldeyskiey gdźie iest Bábilon.

wać się obrokiem potraw Krolewskiw/ á ni pićiem winá iego/ y prosił przełożonego nád komorniki/ áby się ták nie pomázował.

9. A ziednał był Pan Bog wielką łáskę y przychylność Dánielowi y przełożonego nád komorniki.

10. Y rzekł przełożony nád komorniki do Dánielá/ Obawam się ia Krolá páná mego/ ktory wam postánowił obrok w potrawách y w pićiu/ ktory ieślizby obaczył oblicza wásze chudsze niż inszych młodzieniaszkow wam w leciech rownych/ przyprawi/ libyście mie do Krolá żebych mogł głowę stráćić.

11. Y mowił Dániel Melsárowi ktorego był postánowił przełożony nád komorniki nád Dánielem/ Hánániászem/ Misáelem/ y Azáryaszem.

12. Proszę cię doświádcz sług twych przez dzieśięć dni/ á niech nam dádzą iárzyn ábychmy iedli/ á wody żebychmy ią pili.

E Pewnie vfáli iż Pan Bog miał to ku dobremu końcowi przywieść ieśli by się z wiárą boiáźnią y vczćiwością stárali iákoby iemu się podobáli y posłuszni byli słowu iego ktore im roskázał to to czynić/ bo gdyby się byli wáżyli tego bez słowá Bożego tedyby byli Bogá kusili.

13. Potym obaczysz E oblicza nász/ y oblicza inych młodzieniaszkow ktorechowaią obrokiem potraw Krolewskich/ potym iákoć się widzieć będzie vczynisz z slugámi swemi.

14. Pozwolił im thedy tego/ á doświádczał ich przez dzieśięć dni.

15. A gdy się skończyły dni dzieśięć/ okázały się oblicza ich gládsze/ á oni też sámi być tłustszemi ná ciele niż inszy młodzieniaszkowie/ ktorzy byli chowáni obrokiem potraw Krolewskich.

16. A dla tego Melsár brał cześć obroku ich sobie/ thák potraw iáko y pićia/ á dawał im iárzyny.

17. A Pan Bog dał onym cztherem młodzieniaszkom vmieietność y zrozumienie we wszytkich pismiech y w mądrości/ ále Dánielowi dał wyrozumienie káżdego F widzenia y snow.

F O tym pátrz w. 1. N. 10. 40. v. 6. y. 41. v. 8.

18. Gdy tedy wyszedł czás ktory Krol zámierzył áby byli przedeń przywiedzieni/ on przełożony nád komorniki przywiodł ie przed obliczność Nábuchodonozorá.

19. Y mowił do nich Krol/ ále nie byli náleźieni miedzy wszytkimi onymi tácy/ iáko Dániel/ Hánániasz/ Misáel/ y Azáryasz/ ktore obrano zá służebniki Krolewskie.

20. W káżdey tedy rzeczy co się tycze mądrości y rozumu gdy się dopytował ná nich Krol/ nálazł ie dźieśięćioráko vczeńsze nad wszytki medrce y praktykarze/ ktorzy byli wszędy w Krolestwie iego.

21. † Służył tedy Dániel Krolom Bábilońskim/ áż do pierwszego roku Cyrusá Krolá. † Niżey. 6. v. 28.

Rozdźiał. 2.

Medrcy Bábilończycy zábici iż nie mogli snu Krolewskiego wykłádać. 27. Dániel z nátchnienia y zjáwienia Bożego wykłáda/ y wszytki/ iest wielce vważon od Krolá Nábuchodonozorá.

1. W Roku wtorego pánowánia Nábuchodonozorá Krolá/ okázały się Nábuchodonozorowi sny/ z ktorych gdy był zátrwożon duch iego/ przerwał mu się sen on.

2. Roskázał tedy wnet Krol zwołáć wszytki medrce y praktykarze/ czárnoksiężniki y Káldeyczyki/ áby oznaymili Krolowi sen iego: Przyszli tedy á stáneli przed Krolem.

3. Rzekł potym Krol do nich/ Snił mi się sen á iest zátrwożon duch moy/ chcąc wiedzieć coby zacz był.

4. A Odpowiedzieli Káldeyczycy po Syryysku Krolowi/ Krolu bądź żyw ná wieki/ opowiedz sen slugam twym á my oznaymiemy wykład ieg.

A Od tąd áż do 8. Ká. prorok vżywa ięzyka Káldeyskiego.

5. A Krol rzekł do Káldeyczykow/ Wyszłá mi rzecz z pámięći/ ieśliż mi nie powiećie snu y wykładu iego/ márnie pomordowáni będźiećie/ á domy wásze obroca się w gnoy.

6. Ale ieślizmi sen y wykład iego oznaymićie/ dáry y vpominki y vczćiwość wielką odemnie odnieśiećie: A ták mi iuż y sen y wykład iego oznaymićie.

7. Odpowiedzieli powtore mowiąc/ Prosim Krolu powiedz sen slugam swym/ á my wykład ieg oznaymiemy.

8. Tedy Krol odpowiedźiał á rzekł/ Záiste znam że tylko czás odwloczyćie/ gdyż baczyćie że mi się rzecz z pámięći wybiła.

9. A thák ieśliż mi snu nie oznaymićie/ iedenći iest o was dekret: Widzę zápewne żeśćie nágothowáli mowę fáleszną y przewrotną ktorą mi chcećie powiedźieć B ázby się czás odmienił: A przeto mi powiedzćie sen/ á zrozumiem iż y wykład iego możećie mi oznaymić.

B Drudzy wykłádáią ázby się czás odwlokł.

10. Powiedźieli thedy Káldeyczycy przed

przed krolem mowiac/ Nie ieſth człowiek na ziemi [c] ktoryby na ſłowá twoie Krolu mogł dáć odpowiedź/ gdyż żaden krol [D] áni kſiąże/ áni przełożony nigdy ſie o tákowych rzeczách nie pytał v żadnego medrcá/ práktykarzá/ y Káldeyczyká.

11. A zwlaſzczá iż tá rzecz ktorey Krolu żądaſz trudna ieſt/ áni ieſt żaden iny ktoryby ią tobie mogł wyprawić/ chybá bogowie ktorzy nie mieſzkáią [E] z ludźmi.

12. Z tey tedy przyczyny krol wzruſzony gniewem y popędliwośćia wielka roſkazał áby pomordowano wſzytki medrce Bábilońſkie.

13. Wyſzedł thedy dekret áby mordowano medrce/ ſzukano też y Daniela z towárzyſzmi iego/ áby byli zámordowáni.

14 Pytał tedy Dániel o they rádźie y dekrecie Ariochá przełożonego krolewſkie nád káty/ ktorzy byli poſłáni áby mordowali medrce Bábilońſkie

15 A rzekł do Ariochá przełożonego od Krolá/ Przecż wżdy ták prędki dekret wyſzedł od Krolá? tedy Arioch oznaymił te rzecz Dánielowi.

16 Szedł tedy Dániel do Krolá proſząc/ áby mu był dan czás ku wykładu ſnu Krolewſkiego.

17 Y ſzedł Dániel do domu ſwego/ á the rzecz oznaymił Hanániaſzowi/ Miſáelowi/ y Azariaſzowi towárzyſzom ſwoim.

18 Prosili tedy miloſierdźia od Bogá niebieſkie o te táiemnicę iżby nie poginęli Dániel y towárzyſze iego z inemi medrcy Bábilońſkimi.

19 Tedy Dánielowi táiemnicá táková obiáwiona ieſt w widzeniu nocnem/ zá ktorą rzecz Dániel dobrorzeczył Bogu niebieſkiemu.

20 y mowił Dániel thymi ſłowy/ *Niech imie Boże będzie błogoſłáwione od wiekow áż ná wieki/ ábowiem ieſt mądrość y moc iego.

21 On ſam odmienia czáſy y láthá/ odeymuie y poſtánawia krole/ rozdawa mądrość mądrym/ á roſtropne wyrozumienie dowćipnym.

22 Tenże ſam obiáwia rzeczy głębokie y ſkryte/ ſam to zná co ieſt w ciemnościách/ gdyż iáſność w nim mieſzka.

23 Ciebie ia o Boże oycow moich wyznawam/ ciebie chwalę iżeś mądrość y te moc mi dał/ á teraześ oto dáć raczył o cochmy prosili ciebie/ ábowiem ſprawę krolewſką oznaymiłeś nam.

24 A zátym Dániel przyſzedł do Ariochá/ ktoremu był Krol poruczył áby pomordował medrce Bábilońſkie á rzekł do niego/ Jeſzcze nie morduy medrcow Bábilońſkich/ vczyń mi przyſtęp do krolá/ á ia mu wykład ſnu iego vczynię.

25 Tedy ſie wnet Arioch pośpieſzył/ á przywiodł Dánielá przed oblicżność Krolewſką/ y rzekł kniemu/ Nálazłem mężá z więźniow Judſkich/ ktoryć wykład ſnu twego vczyni Krolu.

26 Rzekł thedy Krol ku Dánielowi/ ktorego imie było Báltáſsár/ Izali mi możeſz oznaymić ſen moy ktorym widział/ y wykład iego?

27 Odpowiedźiał Dániel y rzekł ku Krolowi/ Thaiemnicá tá o ktorey Krolu pytaſz/ żadnym obyczáiem tobie oznaymioná być nie może przez medrce/ práktykarze/ czárnoksiężniki/ y wieſzczki.

28 Ale zaprawdę ieſt Bog ná niebie ktory obiáwia táiemnice/ ktory thež oznaymił tobie Nábuchodonozorze Krolu/ co má przyść w oſtáteczných dniech/ Sen tedy twoy/ y widzenie głowy twey ná łożu twoim/ ieſt ten.

29 O Krolu/ ná łożu twym przyſzedłeś w rozmyſlánie/ chcąc wiedźieć coby ſie ná potym dźiać miáło/ othoż ten ktory táynośći obiáwia/ oznaymił to tobie.

30 A ták mnie táiemnicá tá obiáwiona ieſt nie dla mądrośći ktoraby we mnie była nád ine ludźi/ iedno iżbych wykład oznaymił tobie krolu/ á iżbyś ták poznał myśli ſercá twoiego.

31. Ty krolu widźiałeś/ á otho [F] ſłup wielki/ ſłup bárzo wielki/ ktory ná ſchwał był wywyżſzony/ ſtał przeciw tobie/ á kſztałt iego był ſtráſzliwy.

32 Tego ſłupá głowá była z ſzczyrego złotá/ piersi y rámioná iego ſrebrne/ brzuch iego y biodrá iego miedźiáne

33. Goleni iego żeláźne/ á nogi iego częśćia żeláźne/ á częśćia gliniáne.

34 Tám gdyś mu ſie przypátrował/ oto odſzczepion ieſth kámień nie żadnemi rękámi/ ktory potrącił on ſłup w nogi żeláźne y gliniáne/ y pokruſzył ie.

35 Tedy ſą ſpołu pokruſzone/ żeláźo/ gliná/ miedź/ ſrebro y złotho/ á ſtały ſie iáko plewy ná boiſku lecie/ ktore roznoſi wiátr/ á żadnego mieſcá ich ználeść

[c] Drudzy wykładáią ktoryby rzecz tákową Krolowi ſnaymić álbo wyłożyć miał.

[D] Drudzy to wykładáią żaden Krol ſácny y możny.

[E] W Káldeyſkim ſtoi ktorzy nie mieſkáią z ciáłem.

[F] Wßytką chwałę y zacność świátá tego ktora ſię thu przez ten obráz znáczy oznáymuie nam to coy Apoſtoł świętły piße iż ten świát ieſth figurą y cieniem przemiáiáiącym ná ktorym ſię gruntować nie máámy.

* Pſalm. 113. v. 2. 115. v. 18.

ználeść nie może / on potym kámień ktory potracił on slup / stał się gora wielka / y napełnił wszytke ziemie.

36 Tenći iest sen ktorego też wykład oznaymiemy przed toba Krolu.

37 [G] Ty o krolu / iestes krol nád krolmi / bowiem Bog niebieski tobie dał krolestwo / moc / mozność / y chwałe.

38 A ná káżdym mieścu gdźie iedno synowie ludzcy mieszkáia / zwierzetá polne y ptacy powietrzni sa / to wszytko dał w rece twoie / w tych wszytkich iest opánowánie twoie / á tys iest oto ta glowa zlota.

39 Po tobie nastánie [H] drugie krolestwo mnieysze od ciebie / á [I] trzecie krolestwo miedźiáne / ktbore pánowáć będźie wszytkiey źiemi.

40 [K] Czwarte krolestwo będźie twárde iáko żelazo / á iáko żelázo trze y tłucze wszytko / y prawie iák żelázo wszytko trze / ták to wszytko potrze y potłucze.

41 A iżes widźiał nogi y pálce częścia żelázne / á częścia gliniáne / to będźie rozdźielone [L] krolesthwo / á będźie w niem nieco mocnego iáko [M] żelázo / ták iákos widźiał żelázo zmieszane z skorupa gliniána.

42 Tho co się też tknie pálcow iż były częścia żelázne częścia gliniáne / krolestwo będźie częścia mocne / częścia słábe.

43 A iżes też widźiał żelázo zmieszáne z skorupa gliniána / tedy też oni zlácza się krewnością ludzką / ále ieden z drugiem [N] przestáwáć nie będźie / iáko żelázo nie mieszá się z skorupa.

44 Zá czásu tedy [O] tych krolow / pobudźi Bog niebieski [P] Krolestwo ktore ná wieki zepsowáne nie będźie / a krolestwo to drugiemu narodowi zostáwione nie będźie / [Q] lecz potrze á dokona wszytkich tych krolestw / á sámo tylko stać będźie ná wieki.

45 Jakoś też widźiał iż [R] z gory odszczepion był kámień nie czyiemi rekoma / a stárł żelázo / miedź / glinę / srebro / y złoto / ták Bog wielki oznaymił to tobie Krolu / co ná pothym przyść ma / á prawdźiwy to iest sen / y wierny iest wykład iego.

46 Thedy Krol Nábuchodonozor vpádł ná oblicze swoie / á skłonił się przed [S] Dánielem y roskazał áby mu ofiárowano ofiáry / y kádźidłá.

47 Rzekł też Krol Dánielowi thymi słowy / Zaprawdę Bog wasz / iesth Bog nád wszytki Bogi / á Pan nád Krolmi / sam iest obiáwiacz táiemnic / gdyżes ty oto mogł oznaymić tá iemnicę tákowa.

48 Tedy Krol zacnie wywyższył Dániełá / á dáry wielkie y známienithe dał iemu / przełożył go też nád wszytka kráina Bábilońska / a vczynił ksiażęciem nád wszytkiemi przednieyszymi Ksiażęty y przełożonymi miedzy mędrcy.

49 Zadał przytym Dániel od Krolá / áby postánowił správce nád kráina Bábilońska / Sydrácha / Misácha y Abdenagá / á sam Dániel był ná dworze Krolewskim.

Kapitu. 3.

Tu Prorok oznaymuie moc Boża w záchowániu tych ktbrzy statecznie przy nim trwáią.

1. [A] Krol Nábuchodonozor dał był vczynić slup złoty ktorego wysokość była ná szescdźiesiat lokiet / á szerza iego ná szesci lokiet / y kazał gi postáwić ná polu [B] Dura w kráinie Bábilońskiey.

2. Y posłał Nabuchodonozor áby się zebrali k niemu Ksiażętá / Hetmáni / Stárostowie / Sędźiowie / Poborcowie / Rádni pánowie / Vrzędnicy y wszytcy Przełożeni nád kráinámi / áby się zeszli ná poswiácánie slupá / ktory był wystáwił Nábuchodonozor Krol.

3. Tedy się zjechali Ksiażętá / Hetmáni / Stárostowie / Sędźiowie / Poborcowie / Rádni pánowie / Vrzędnicy / y wszytcy Przełożeni nád kráinámi / ku poswiácániu slupá / ktory był wystáwił Nábuchodonozor Krol / y stáneli przed slupem ktory postáwił Nábuchodonozor.

4. [C] Wołał tedy woźny głosem wielkim / Wamći to mowia narodowie / pokolenia / y ludzie rozných iezykow.

5. Jako skoro vsłyszycie głos trąby / piszczałki / árfy / liry / sztrzypic / śpiewánia / y wszelákiego instrumenthu muzyki / vpadniecie á będźiecie chwalić złoty slup ktory wystáwić roskázał Krol Nábuchodonozor.

6. A ktobykolwiek nie chciał vpáść y chwalić / teyże godźiny wrzucon będźie do piecá ogniem palácego.

7. Y dla thego iako skoro vsłyszeli wszytcy narodowie głos trąby / piszczałki

[A] W wykładzie tego wykładáczew Kapitułá ták się pozy na roku ośmnaste go krol / To iest 18. lat po wykładzie snu we 2. káp. opisánego.

[B] Wedle Greckiego ma być ná polu gdźie ludźie mieszkáia / á dla thego Jozefus 10. Anty. Kapit. 12. pisząc o tym / miásto thego słowá pisze ná szerokim polu.

[C] Krol then dla wielkiey możności swey zápámiętawszy to co go potká to gdy mu Dániel sen wykłádał vczynił ten dekret z poduszczenia niektorych pochlebcow nieprzyiaciol Dánielowych y inych sług Bożych.

[E] Pan chćiał oznáymić stan krolestw y państw ále nie wszytkich iedno czterzech onych przednieyszych pod ktoremi lud iego miał być vtrapion / á z tych Państwo Bábilońskie pierwsze było.

[H] To iest / Krolestwo Perskie ktore się poczęło zá Cyrusá.

[I] To iest / Państwo Grekow ktore się poczęło zá Alexándrá Mácedońskiego.

[K] To iest / Państwo Rzymiánow ktorzy mocą y gwáltem okrutnym pobili niemal wszytek świat.

[L] Państwo Rzymskie ták od początku ái do końcá było rostárgnione / iż dźiwna to iest rzecz iáko trwáć mogło áż ná ostátek walkámi wnetrznymi mało się w niwecz nie obrocilo.

[M] Żelázo y glinę znácza dwoiáki sposob ludźi w thym państwie / to iest ludźi walecznych y cnotliwych / potym też buntownikow y nie spokoynych.

[N] Nie będźie trwáłá przyiáźń miedzy niemi.

[O] To iest tego państwá Rzymskiego.

[P] To iest / krolestwo Krystusowe wieczne.

[Q] To iest / vczyni koniec wszem innym krolestwom.

[R] Tá Gora iest Syon ktora znácży kościot y lud Boży z ktbrego pośedł Krystus wedle ciáłá okrom spráwey ludzkiey / ále spráwa duchá świętego.

[S] To iest / chwalił Boga w osobie Dánielowey.

iſzczałki/árfy/liry/ſkrzypic/ſpiewá-
nia/y wſzelákiego inſtrumentu mu-
zyki/vpádli wſzytek lud/pokolenia/
y národy iezykow rozliczných/á chwa
lili zloty ſlup/ktory kázał poſtháwić
Krol Nabuchodonozor.

8. Tegoż czáſu przyſzli mężowie Kál-
deyſcy/á oſkárżyli Zydy.

9. Mowiac ták do Nábuchodonozo-
rá Krolá/Krolu bądź żyw ná wieki

10 Ty Krolu vczyniles dekret aby ká-
żdy człowiek vpadł/ á chwalił ſlup
zloty/iákoby ſkoro kto vſłyſzał głos
truby/piſzczałki/árfy/liry/ſkrzypic/
ſpiewánia y iney muzyki.

11. A ten ktoryby nie vpadł/á nie dał
mu chwały/ áby był wrzucon do pie-
cá ogniem pałáiacego.

12. Są tedy mężowie z Zydow/ kto-
reś ty przełożył nád ſprawámi krái-
ny Babilońſkiey/Sydrách/Miſách
y Abdenaº/co lekcze poważyli wyrok
twoy/o krolu/bogow twych nie chwa
la/á ſlupá złotego ktorys ty kázał po
ſtáwić/ w poććiwości nie máia.

13. Thedy Nábuchodonozor z gnie-
wem á z popędliwośćia roſkázał áby
wnet przywiedżiono Sydrách/Mi
ſách/y Abdenagá/á tám wnet mężo
wie ći byli przed krolá przywiedżieni

14 Rzekł tedy do nich Nábuchodono-
zor tymi ſłowy/ Prawdáli to ieſth
Sydrách/Miſách/y Abdenago/ iż
Bogá moiego nie chwalićie/áni ſlu-
pu ktorym ia wyſtáwił/w vczćiwo-
ści nie maćie?

15. Teraz tedy ieſliześćie ſa gothowi
iáko ſkoro vſłyſzyćie głos truby/ pi-
ſzczałki/árfy/liry/ſkrzypic/ſpiewá-
nia/ y wſzelákiego inſtrumentu mu-
zyki/ábyśćie vpadli á dáli chwałe ſlu
powi złotemu ktorym iá ſprawił/kto
rego ieſliż chwalic nie chcećie/ theyże
godżiny bedźiećie wrzuceni do piecá
ogniem pałáiaceº/A ktoryż ieſt Bog
coby was mogł wyrwáć z rąk mych?

16 Odpowiedżieli Sydrách/Miſach
y Abdenago / á rzekli ku Krolowi
Nábuchodonozorowi/ Nie zda ſie
nam ná táka rzecż odpowiedáć tobie

17. Oto Bog naſz ktorego chwalemy
może nas wyrwáć z piecá ogniem pa
łáiacego/ y z twych rąk o Krolu pe-
wnie nas wyrwie.

18 A ieſliż nie/Niech to tobie iáwno
bedźie Krolu/że my Bogá twego nie-
Dchwalemy/y ſlupa ktorys thy kázał
wyſtáwić / w vććiwości nie mamy.

19 Zápalił ſie tedy Nábuchodonozor
popędliwośćia/ á oblicże iego zaſro-
żyło ſie ná Sydrách/ Miſách/ y
Abdenagá/ Roſkázał thedy nápalić
piec ſiedm kroć wiecey niżli go przed
tym palono.

20 Y roſkázał mężom mocnem ktorzy
byli z żołnierzow iego/ áby związáli
Sydrách/Miſách/y Abdenagá/
á iżby ie wrzućili do piecá ogniem pa
łáiacego.

21. Oni thedy mężowie związáni są
w płaſzczách ſwoich/ w lankách/ w
cżapkách/w bociech y we wſzythkim
odżieniu ſwoim/á wrzuceni są w po
środ piecá ogniem pałáiacego.

22 W tymże cżáſie gdy ták było ſrogie
krolewſkie roſkázánie/ á piec gwał-
townie pałał/płomień ogniá oneº po
dusił meże ony/ co tám byli wrzućili
Sydrách/Miſách/y Abdenagá.

23 A oni trzey mężowie/ to ieſt Sy-
drách/Miſách y Abdenago/wpadli
związáni w posrod piecá ogniſtego.

24 Zdumiał ſie tedy Nábuchodonozor
á powſthał prędko y mowił Pánom
ſwoim rádnym/Izalichmy nie trzech
mężow wrzućić kázáli w posrod o-
gniá związánych? A odpowiedaiac
rzekli krolowi/ Prawdáć ieſt krolu.

25 A on záſie rzekł do nich/ Oto wi-
dze cżterzech mężow rozwiązánych iż
chodzą w posrod ogniá/ á niwczem
nie ſą náruſzeni/A oto oblicżethego
cżwartego ieſt iáko ſynà Bożego.

26 Tedy Krol Nábuchodonozor przy
ſtąpił ku drzwiam piecá ogniem pałá
iacego/ á záwołał mowiąc/ O Sy-
drách/ Miſách/ y Abdenago ſłudzy
Bogá náwyższego/Wynidżćie a przy
dżćie. Tedy wyſzli Sydrách/Miſách
y Abdenago z posrod onego ogniá.

27 A gdy kſiążętá/Hetmáni/ Stáro
ſtowie/y Pánowie rádni Krolewſcy
zgromádżili ſie/pátrzáli ná ony mże
nád ktorych ciáły ogień żadney mocy
nie miał/ áni włos ná głowie ich nie
opłonął/ áni odzienie ná biodrách
ich od ogniá náruſzone było/áni żá-
den zápach ogniá nie był od nich.

28 Tedy rzekł Nábuchodonozor krol/
Błogoſłáwiony niech bedźie Pan
Bog Sydrachá/Miſáchá y Abdena
gá/ktory ześłał Anioła ſweº á wybá
wił ſługi ſwe ktorzy vfáli w nim / á
Elekce ważąc wyrok krolewſki/woleli
ciáłá ſwe dobrowolnie podáć/by nie
chwalili Bogá ineº nád Bogá ſweº.

D Z tąd ſie vczemy
ſie nie godźi ſie żad-
na miárą iákiey
bolwáni być vczeſt-
nikámi za bobonow
ludźi bát wochwal-
ćich.

E W Kaldeyſkim
ſthoi odmieniáiąc
wyrok Krolewſki

29 Teraz tedy czynię ten wyrok/ áby káżdy narod/ pokolenie/ y lud rożnych iezykow/ ktoryby zlorzeczył przeciw Bogu Sydráchá/ Miſáchá/ y Abdenagá/ áby był czwiertowan/ á dom iego niech będźie obrocon ná pospolity wychod/ gdyż nie ieſt Bog inny/ co by tak wybáwić mogł iáko ten.

30 Tedy Krol zacnie wywyższył Sydráchá/ Miſáchá/ y Abdenagá/ w krainie Bábilońſkiey.

31 Nábuchodonozor krol Bábilońſki wſzytkiemu ludowi/ narodom/ y ludźiam iezykow roznych/ ktorzy iedno mieſzkáią po wſzey ziemi/ pokoy wam wſzem niech będźie obfity.

32 Bog nawyższy okazał cudá y známioná przeciwko mnie/ á przetoż zá rzecz przyſtoyna zdało ſie tho mnie wam oznáymić.

33 A iáko ty známioná iego ſą wielmożne/ á cudá iego ſą wſzechmocne/ ták y krolestwo iego/ ieſth krolestwo wieczne/ * B á wielmożność iego ieſth od narodu do narodu.

* Miſey. 7. v. 14.
B Drudzy wykłádáią/ á pánowánie iego.

Capitu. 4.

1. Nábuchodonozor opowieda ſen Dánielowi ktory widźiał: 16. Dániel oznáymuie Nábuchodonozorowi co známionował on ſen. 25. To co opowiedał Dániel/ wypełnito ſie nád Nábuchodonozorem.

1 A Nábuchodonozor/ będąc ná pokoiu w domu moim á práwie kwitnący w pálacu moim.

2 Widźiałem ſen ktory mie przeſtráſzył/ y wſzytki myſli me ktorem miał ná łożu ſwym/ y widzenia głowy moiey zátrwożyły mie.

3 A przetoż wydan ieſt wyrok odemnie/ áby wſzytcy mędrcy Bábiloń/ ſcy byli przed obliczność moie przywiedźieni/ żeby mi wyklad ſnu oznaymili.

4 Przyſzli tedy mędrcy y práktyká/ rze/ Káldeyczycy/ y wieſzczkowie/ á opowiedźiałem ſen przed nimi/ á wſzákoż oni wykładu ſnu oznaymić mi nie vmieli.

5 Aż potym był przywiedźion przed mie Dániel/ ktorego imie ieſt Bal/ táſsár według A imienia Bogá mego/ á w kthorym ieſt duch Bogow ſwietych/ á przed tym ſen moy opowiedźiałem.

A Jáko thež mego Bogá zową/ á tego iego Bogá było imie Bel ábo Bál y Báltázar/ á po Żydowſku Beltáſsár tho ieſt Bel ſtroż ſkárbu náſzego.

6 O Báltáſsár kſiąże nád wſzemi mędrcy/ wiem iż duch Bogow ſwietych ieſt w tobie/ á żadna thaiemnica od ciebie zakrytá nie ieſth/ widzenie ſnu mego ktorym widźiał tudzież y wyklad iego powiedź mi.

7 Abowiem widzenie głowy mey ná łożu moim było to/ Widźiałem drzewo w pośrod źiemie/ ktorego wyſokość była wielka.

8 Wielkie y mocne drzewo/ ták iż wyſokość iego dothykáłá nieba/ á B rozſzerzało ſie áż do gránice wſzey źiemie.

B Drudzy wykłádáią á okazále było.

9 Gáłęzi iego były bárzo piękne/ á owoc iego obfity/ ná niem był pokarm przewſzytki/ á dawało pod ſobą cień ku mieſzkániu beſtyiam polnem/ mędzy tęż iego gáłęziámi mieſzkało ptáſtwo powietrzne/ á z niego pożywáło wſzelkie ciało.

10 Widźiałem ieſzcze w widzeniu głowy mey ná łożu moim/ á ono C ſtroż Swiety zſtąpił z nieba.

C To ieſt/ Aniol.

11 Y głośno záwołał thák mowiąc/ Podrąbćie drzewo/ obetnićie gáłęzi iego/ okrzeſzćie rozczki iego/ á roſproſzćie owoc iego/ Zwierzetha niech odeyda kthore ſą pod nim/ á ptháctwo niech zlecą z gáłęzia iego.

12 A wſzákoż pień korzenia iego zoſtawćie w źiemi/ a niech będźie związan żelázną y miedźiáną zwiąſką miedzy chwaſtem polnym/ á niech będźie pokropion roſą niebieſką/ cząſtká iego niechay będźie z zwierzęty miedzy chwaſtem źiemie.

13 Serce iego niech ſie odmieni od przyrodzenia człowieczego/ y niech mu będźie dáne ſerce zwierzęce/ á ſiedm lat niech ſie wypełnią nád nim.

14 Thák była rzecz według wyroku ſtrożow/ á świeci to vrádźili pytáiąc ſie/ Przecz wżdy ták: Aby żywiący poználi iż Nawyższy pánuie nád káżdem krolestwem ludzkim/ á dawa ie temu komu chce/ á poſthánawia ná niem nazgárdzeńſzego człowieká.

15 Tenći ieſt ſen ktorym ia Nábuchodonozor Krol widźiał/ A ták ty Báltáſsár oznaym mi wyklad iego/ ábowiem wſzytcy mędrcy w krolestwie mym/ niemogli mi wyłożyć własności iego/ ale thy mozeſz/ ábowiem duch Bogow ſwietych ieſt w tobie.

16 Tedy Dániel/ kthorego imie było Báltaſsár/ zámilknął práwie przez iedne godźinę/ y myſli iego dźiwnie go trwożyły

go trwożyły: Rzekł tedy ták król do niego/O Bálthássár/sen oto ten y wykład iego niech cię nic nie trwoży/ Któremu odpowiedźiał Bálthássár/ O moy Panie/sen ten niech sie ná ty wypełni co cię nie nawidzą/ á wykład iego ná nieprzyiácioły twoie.

17. Drzewo ktoreś widźiał wielkie y mocne/ ktorego wysokość dosięgáłá niebá/á rozszerzáło sie po wszej ziemi

18. Kthorego gałęzi były piękne/á owoc iego obfity/ná kthorym był pokarm przez wszytki/pod ktorem odpoczywały bestye polne/á miedzy ie° gáłęźię mieszkało ptástwo powietrzne.

19. Tyś iest sam o Krolu/ ktorys iest ták wywyższon y vmocnion/á wysokość twa vrosłá/á przyszłá áż prá/wie ku niebu/ także y moc twoiá iest áż do [C] kończyn ziemie.

[C] Pisze Strábo iż ten Krol był strá/sznym hiszpanom y Murzynom ktorzy leżą ná osthátnich gránicách ziemie ku záchodowi.

20. To záśie cos Krolu widźiał stroż/á y świętego zstępuiącego z niebá/ ktory wołał/ Podrąbćie drzewo á zepsuyćie ie/wszákoż iednák zostawćie pień korzeniá iego w ziemi/y niech będźie związan związkámi żelázną y miedźią na miedzy chwastem polnym/á niech będźie pokropion rosą niebieską/czáskámi też iego niech będźie z źwierzęty polnymi/áż sie nád nim wypełniá siedm lat.

21. Otoż te° wykład maſz o krolu/á iest to dekret Nawyższego/ktory iest wydan przećiw tobie Krolu pánie moy.

D Podnosił sie iákoby był Bogiem iákim dla tego iest złożon y przytáczon ku beſthyam iáko ten ktory nie był godzien mieszkáć miedzy ludźmi będąc do czásu bez rozumu iáko bydło. * Niżey. 5. v. 21.

22. Ciebieć [D] wyrzucą z posrzodku ludu/á mieszkánie twe będźie z źwierzęty polnymi/ * y będźieſz sie pásł trawą iáko wol/ á będźieſz pokropion rosą niebieską/ á thákći sie siedm lat nád tobą wypełniá/áż poznaſz Nawyższego pánuiącego nád káżdym krolestwem ludzkim/á iż ie on dawa komu chce.

23. A tho co roskázano zostáwić pień korzeniá tego drzewá/znáczy że krolestwo twe tobie zostánie/áż poznaſz iż moc iest w niebie.

34. A przetoż o Krolu przyimi wdzięcznie ráde moie/ †odkup grzechy twoie [E] sprawiedliwością/ á złości twe czynieniem miłosierdźia nád vbogimi/ábowiem to będźie lekárstwo ná występek twoy.

† Ekle. 3. v. 33.

[E] Sprawiedliwość ktorą bywamy vsprawiedliwieni iesthći sprawiedliwość wiáry Rzym. 4. ktora wiárá złączoná iesth z stałą miłością y záwżdy z vczynkow bywa poznáná

25. Przyszły tedy wszytki ty rzeczy ná Nabuchodonozorá Krolá.

26. Po dwunaśćie miesiecy przechodząc sie po pałacoch Krolewskich w Bábilonie.

27. Y rzekł Krol thymi słowy/ Jżali nie to iest wielkie Bábilon ktorem ia pobudował áby było Krolewskiem dworem w mocy możności moiey ku chwale máiestatu mego?

28. A ieszcze ty słowá były w vśćiech Krolewskich/ á oto głos z niebá zstąpił mowiąc/O Krolu Nabuchodonozor/tobieć mowią/ Twoie krolestwo odeydźie od ćiebie.

29. Od ludźi wyrzucą ćie/ á z źwierzęty polnemi będźie mieszkánie twoie/ trawą sie pásć będźieſz iáko wol/ á siedm lat wypełnią sie nád toba/áż poznaſz iż Nawyższy pánuie nád káżdym Krolestwem ludzkim/á iż poda wa ie komu chce.

30. Teyże godźiny stáło sie dosyć słowu onemu nád Nabuchodonozorem/y wyrzucon iest od ludźi/á iadł trawę iáko wol/á ciáło iego było skropione rosą niebieską/ áż włosy iego zrosły iáko mech ná orle/á páznokćie ie° były podobne páznoktom ptászym

31. A gdy czás on wychodźił/ia Nabuchodonozor podniosłem w niebo oczy moie/y przyszedłem ku rozumowi/á począłem błogosłáwić Nawyższemu/ y chwalićem y wielbiłem żywiącego ná wieki/ ktorego moc iest moc wieczna/ á Krolestwo iego od narodu do narodu. ‖ Niżey. 7. v. 14.

32. Wszyscy mieszkáiący ná ziemi zá nic są przed nim/ gdyż on wszythko czyni wedle woley swoiey/ták nád zástępy niebieskimi/ iáko też y nád mieszkáiącymi ná ziemi/y nie maſz żadnego coby był ná przekáźie ręce iego/á ktoryby rzekł/Y cożeś vczynił?

33. Zátym wnet tegoż czásu przywrocon mi iest rozum/ y przyszedłem záś ku chwale krolestwá y maiestatu mego/á pierwszy moy kształt iest mi przywrocon: Pánowie też rádni moi y książętá moie szukały mię/a iestem potwierdźon w krolestwie moim/y dáleko więcey máiestat moy podwyższon iest.

34. A dla tego teraz/ia Nabuchodonozor/chwalę/wywyższam/y wielbię Krolá niebieskiego/ktorego wszytki sprawy są prawdá/ á drogi iego są sprawiedliwe/ták iż on może poniżyć wszytki ty co chodzą w pysze.

słuchayćie ale ważayćie to. ony ktorzy sie tak pysznią ześ y sámemu Pan Bogu rownáią

Capitu. 5.

1. Krol Balsásár vczynił wielkie gody wszytkim książętam swoim. 2. Roskázuie przynieść

nieść naczynia kościelne á piie z nich. 5. Widzi rękę piszącą na ścienie. 7. Roskázuie prákthykarze y medrce przywieść przed sie ku czytániu pismá one. 10. Krol ná napominánie Krolowey roskazał przyzwáć Dánielá áby od niego miał wykład tegó. 17. Dániel gdy iuż obwinił Krolá z pychy iego y z niewdzięczności przeciwko Bogu/ oznáymuie mu co pismo ono známionowało. 39. Bálsár zábit od Persów y Medów.

A Then Krol był syn Ewilmerodáchow syná Nábuchodonozorowego.

1. KRol A Bálsásár vczynił gody wielkie ná tysiąc pánow rádnych swych/ y pił wino przed oblicznością onych tysiącá.

2. Gdy iuż tedy ruszyło go wino/ roskázał przynieść naczynie złote y srebrne/ ktore B oćiec iego Nábuchodonozor wźiął był z kościołá onego/ ktory iest w Jeruzálem/ áby Krol y Książętá iego/ żony iego/ y założnice iego z nich pili.

B To iest/ dźiad.

3. Przyniesiono tedy naczynia złote/ ktore były wźięte z Kościołá Domu Bożego ktory był w Jeruzálem/ y pili z nich Krol y Książętá iego/ żony iego/ y założnice iego.

4. A pili wino chwaląc Bogi złothe y srebrne/ miedźiáne y żeláźne/ kámienne y drzewiáne.

5. Teyże godźiny vkázáły sie pálce rękí człowieczey/ ktore pisáły przeciw lichtarzowi/ ná ścienie pálacu Krolewskiego: Y widźiał Krol one rękę ktora pisáłá.

6. Tedy sie odmienił á twarz krolewská/ á myśli iego zátrwożyły go/ ták iż sie biodrá iego zátrzásnęły/ á podkolány iego łytki zádrżáły.

7. Záwołał tedy Krol głośno/ á roskázał áby byli przedeń przywiedźieni Prákthykarze/ Káldeyczycy/ y wieszczkowie: Y mowił ták ku medrcom Bábilońskim/ Ktokolwiek przeczćie pismo to/ á wykład ie° oznaymi mnie/ będźie obleczon w iedwábne odźienie/ y łáncuch złoty będźie włożon ná szyię iego/ á trzećiem po mnie w krolestwie roskázować będźie.

8. Tedy weszli wszyscy medrcy Krolewscy/ á nie mogli pismá przeczytáć/ áni iego wykładu Krolowi oznáymić.

9. Z kąd Bálsásár Krol był bárzo zátrwożon/ á twarz iego odmienił á sie/ y Książętá iego zátrwożeni byli.

10. Ale C Krolowa dla Krolá y Książąt iego/ weszłá w dom miedźy godu iące/ y thák mowiłá/ Krolu bądź ná wieki żyw/ á nic sie nie trwoż w myślách swych/ á niech sie twarz twoiá nie odmienia.

C Bábá Krolewska ktora była żoną Krolá Nábuchodonozorá.

11. A wszák iest maż w krolestwie twoim/ w ktorym iest duch Bogow świetych/ á zá czásow oyca twego/ náydowało sie w nim obiásnienie/ zrozumienie/ y mądrość táka iáka mądrość Bogow/ ktorego posthawił Nábuchodonozor Krol Książęciem nád medrcy/ práktykárzmi/ Káldeyczyki/ wieszczki/ oćiec twoy o Krolu.

12. Dla tego iż w nim był duch obfitszy/ vmieiętność y zrozumienie/ gdy wykládał sny/ gádki trafował/ trudne rzeczy rozwiązował/ A tenći iest Dániel/ ktoremu Krol dał ine imię Báltássár: Niechże tu iedno theraz będźie wezwan Dániel/ á onći wykład okaże.

13. Tedy przywiedźion iest Dániel do Krolá/ á Krol mowił do niego tymi słowy/ Y tyżeś iest on Dániel ktorys iest z więźniow Judskich/ ktorego krol oćiec moy przywiodł tu z Judy?

14. Słyszę o thobie iż Duch Bogow świetych iest w tobie/ á obiásnienie/ zrozumienie/ y mądrość wiecższa niż w inych znáyduie sie w tobie.

X Troca Swiętych

15. Otho teraz przywiedźiono przed mie medrce y práktykarze/ áby wyczytáli to pismo/ á iego wykład áby mi okázáli/ ále nie mogli mi wykładu iego vczynić.

16. A iżem ia o tobie słyszał iż możesz wykłady oznáymowáć/ y rzeczy trudne rozwiązowáć/ przetoż teraz możesz to pismo wyczytáć/ á ie° wykład mi oznáymić/ iedwábnem odźieniem obleczon będźiesz/ á łáncuch złoty ná szyię twoie włożon będźie/ y trzećiem po mnie w Krolestwie moim roskázować będźiesz.

17. Tedy odpowiedźiał Dániel á rzekł przed Krolem/ Vpominki twe schowáy sobie/ á dáry twe day komu drugiemu/ á wszákże ia przedsie pismo to czythać będę tobie Krolu/ y wykład iego oznáymię.

18. Słuchayże o Krolu/ Bog nawyższy podał Nábuchodonozorowi oycu twoiemu Krolestwo/ wielmożność/ chwałę/ y zacność.

19. A dla tey możności ktorą był dał iemu/ wszyscy narodowie/ pokolenia y ludźie

y ludźie rozliczných iezykow / bali ſie á drżeli przed obliczem iego/ On ktore chćial/ zábiial / á ktore chćial/ karał/ ktore chćial wywyższał/ á ktore chćial poniżał.

20 Ale gdy ſie podniósło ſerce iego/ á duch iego zátwardźił ſie w pyſze/ zlożon ieſt z ſtolice Kroleſtwá ſwego/ á zacność iego zieta ieſt z niego.

21 Y był wyrzucon z pośrodku ſynow ludzkich/ á ſerce iego zrownáne było z zwierzęty polnemi/ á z osły dzikiemi było mieſzkánie iego / * y karmił ſie iáko wół trawą / á roſą niebieſką było ſkropione ciáło iego / áż poznał iż pánuie nawyższy Bog nád káżdym kroleſtwem ludzkiem/ á kogo chce tedy poſtánowi nad nim.

22 Bedąc ty tedy ſynem iego o Bálſáſár / nie vpokorzyłeś ſercá ſwego / wiedząc o tym wſzytkim.

23 Owſzemeś ſie podniosł przećiw Bogu niebieſkiemu / bo naczynia z domu iego ſą przed cie przyniesione/ z ktoryches ty y Kśiążęta twoi / żony twe y záłożnice twe wino pili. Ktemuś bogi złote y ſrebrne / miedźiáne y żelázne/ drzewiáne y kámienne/ ktorzy nie widzą/ áni ſłyſzą chwalił / á Bogá w ktore° ręku ieſt dusza twa/ y wſzyſtki drogi twe / w vczćiwoſći nie miał.

24 Otoż od niego poſłána ieſt tá ręká/ y piſmo to ieſt wyrázone.

25 A toć ieſt piſmo / ktore ieſt nápiſáne/ Mene Mene/ Thekel/ Vfárſyn.

26 Tey mowi ten ieſt wyklad / Mene/ rozliczył Bog Kroleſtwo twe y wypełnił ie.

27 Thekel/ záwieſzoneś ná wadze/ á náleżioneś nie ważny.

28 Peres/ rozdźielone ieſt Kroleſtwo twe/ á dáne ieſth Medom y Perſom.

29 Thedy ná roſkázánie Bálſáſárowo/ oblekli Dániełá w iedwabne odźienie / á łáncuch złoty włożono ná ſzyie iego/ y obwołano tho o nim/ iż on trzećiem po Krolu w Kroleſthwie roſkázowáć miał.

30 Onegże nocy zábit [D] ieſt Bálſáſár Krol Káldeyſki.

31 A ná mieyſce iego Dáryuſz Medczyk wziął Kroleſtwo / máiąc láth ſześćdźieſiąt y dwie.

[D] Zábith był roku thrzećiego Kroleſthwá ſwego / A przed nim Enelmerodách oćiec iego Krolował 23. lat/ á przed tym Nábuchodonozor Krolował. 45. lat/ á tho wſzythko czyni. 71. lat wedle rachunku żydowſkiego ktory ieſt pewnieyſzy ácz świeccy Autorowie z nimi ſie nie zgadzáią.

Rozdźiał. 6.

1. Dániel zoſtał w wielkiey vczćiwoſći y w powadze v Krolá Dáryuſzá. 4. Stároſtowie y vrzędnicy Dáryuſzowi/ ſtáráią ſie á by był zábith Dániel gdyby wyrok Krolewſki wzgárdził. 12. Obwinion ieſth przed Krolem iż vczynił przećiw wyrokowi iego. 14. Krol ſam ſthára ſie iákoby go wyrwáć od ſmierći. 16. Ale przedſie wrzucon ieſt w dół miedzy lwy od ktorych on nic nie był náruſzon. 23. Krol kazał go z tamtąd wyćiągnąć / á ty co go oſkárżyli tám wrzućić/ gdźie ſą od lwow rozſzarpáni. 25. Dáryuſz dekret czyni / áby wſzyſcy Bogá Dánielowego chwalili.

1. Otym Dáryuſz podług zdánia ſwego/ poſtánowił ſto y dwádźieśćiá ſtaroſtow/ ktoryby byli we wſzytkim kroleſtwie.

2. A nád nimi trzech przełożonych/ miedzy ktoremi był ieden Dániel/ a tym oni ſtaroſtowie liczbę czynili/ aby ſie trudności Krolowi vlżyło.

3. Ale Dániel przewyższał wſzytki przełożone y ſtaroſty/ przeto że duch obfitſzy był w nim/ á Krol myślił go poſtánowić nád Kroleſtwem wſzytkiem.

4. Tedy przełożeni y ſtaroſtowie ſzukáli przyczyny przećiw Dánielowi z ſtrony Kroleſtwá/ á wſzákoż żadney przyczyny ani wády ználeść nie mogli / gdyż był wiernym/ á żaden wyſthępek ani wáda w nim nie była náleżioná.

5. Rzekli thedy mężowie oni / Nigdy przećiw temu Dánielowi przyczyny nie znaydźiemy / ieſliż iey nie poſzukamy wzakonie Bogá iego.

6. Zátym ſie zgromádzili przełożeni y ſtaroſtowie do Krolá/ á mowili ták k niemu/ Bądź wiecznie żyw Krolu Dáryuſie.

7. Y vrádźili to przełożeni nád Kroleſtwem/ Hetmani/ Staroſtowie/ radni pánowie y vrzędnicy / aby był vſtawion ſtátut Krolewſki á vmocnion wyrokiem/ Iż kthoby kolwiek prośił czego od kthorego Bogá ábo od człowieká / áż do trzechdźieſiath dni/ á nie od ćiebie o Krolu/ iżby ten był wrzucon w dół miedzy lwy.

A Xenofon przećiw mniemániu wiela inych piſze o tym rzeczy podobnieyſze / To ieſt iż Daryus ſyn Aſtryágieſow Krolá Medſkiego dał ſwoie corkę zá Cyruſá Perſkiego ſieſthrzeńcá ſwego á z nią Kroleſtwo Medſkie w posag gdyż ſam Dáryus żadnego potomká mieſzczyne nie miał/ á ták nie máiąc potom od Krolá Bábiloñſkiego muſiał woynę z nim zácząć y wziął ſobie ná pomoc ziećiá ſwego Cyruſá ktorego vczynił hetmánem woyſká ſwego/ á miał thedy Cyrus z ſobą niemało ludźi Rycerſkich z Perſy / á thák oni dwá iáko świádſzy Joſefus wźięli Bábilon/ Xenofon piſze iż Dáryus oſobą ſwą nie był ná ten czás/ ále pewnieyſzy Joſefus/ á wſzákże Dáryus nie trzymał Kroleſthwá iedno rok potym ie Cyruſowi ſpuſćił.

8. A thák iuż theraz o Krolu / potwierdź ten wyrok / á day gi ná piśmie / iżby śie nie odmieniał / według statutu Medskiego y Perskiego / ktory śie nie odmienia.

9. Y dla thego wnet Krol Dáryuśz roskazał dáć ná pismie ten wyrok.

10 Co gdy zrozumiał Dániel / iż ná pismie wydano było / wszedł do domu swego / á otworzywszy C okná w swym wieczerniku / ku Jeruzálem / trzy kroć przez dzień klękał ná kolánach swych / y modlił śie / chwále dawáiąc Bogu swemu / iáko był zwykł czynić przed tym.

C To vczynił áby był widżian / a iżby ták vczynił wyznáwáiąc wiáry swey nie kryiąc śie dla bolászni.

11. Oni tedy mężowie zebráli śie społu / á nálezli Dániela modlącego śie á czyniącego prożby do Bogá swego.

12 Y szli do Krolá / á czynili rzecz ku niemu o wyroku iego w thy słowá / Izaliś ty Krolu nie vczynił wyroku / Iż ktoryby kolwiek człowiek prosił czego od iákiego bogá ábo od człowieká / áż do trzechdźieśiąt dni / á nie od ciebie / áby był wrzucon do dołu miedzy lwy. A Krol odpowiedżiał á rzekł / Prawdá to iest / wedle státutu Medow y Persow / ktory śie nie odmienia.

13. Oni potym rzekli / Dániel on ktory iest z poimáńcow Judskich / lekce cię powáżył / y wyrok ten ktorys ty vczynił o Krolu / y owszem trzy kroć przez dzień czyni modlitwy swoie.

14. Ty słowa gdy Krol vsłyszał / bárzo śie nie podobały iemu / Y przykłonił Krol serce swe ku Dánielowi / iáko by go wyswobodźił / y áż do zachodu słońca stárał śie / áby go wybawił

15. Ale oni mężowie zeszli śie zás do Krolá / y mowili ku niemu / Wiedz Krolu iż to iest státut Medski y Perski / áby żaden wyrok y dekret / ktory by Krol postánowił / odmienion nie był.

16 Roskazał tedy Krol áby przywiedźiono Danielá / ktore wnet wrzucono w dół miedzy lwy / Y mowił Krol ku Dánielowi / Bog twoy ktoremu ty vstáwicznie służysz / on wybáwi ciebie.

17 Támże iest przyniesion kámień ieden / ktory położon iest nád dziurą onego dołu / á Krol gi zápieczętował sygnetem swoim / y sygnethmi Książąt swoich / áby skázánie nád Dánielem nie było odmienione.

18 Potym odszedł Krol do pálacu swego / á nic nie wieczerzał / y nie było Muzyki przed nim / ani postał sen na oczách iego.

19 Y wstał Krol rániuczko / gdy śie rozedniewáć poczęło / á z kwápieniem szedł do dołu lwow.

20 Y gdy przychodźił ku dołowi / záwołał ná Dániela głosem żałosnym / Dánielu sługo Boga żywego / Bog twoy ktoremu ty vstáwicznie służysz / mogłli cię wybáwić od lwow?

21. Mowił tedy ták Dániel z Krolem / O Krolu / Bądź żyw ná wieki.

22 * Bog moy posłał anioła swego / á zámknął pászczeki lwom / ták iż mię nie zágubili / ábowiem przed nim iest we mnie spráwiedliwość D náleziona / y tákże przed tobą o Krolu żadnem złodźieystwie nie vczynił.

* Máchá. 2. v. 60.

D To iest / iżem był niewinnym y bez przyczyny ták krzywdá mi śie dźiała.

23 Y był Krol wielce pocieszon z tego / á roskazał Dániela wyciągnąć z dołu. A gdy był Daniel wywiedżion z dołu / żadne náruszenie ná nim náleżione nie było / przeto iż wierzył E Bogu swemu.

E Aby chwałá Bogu była dáná á iżby niewinności y spráwiedliwości Dánielowey nic nie było przyczytano.

24 Przytym ná roskázánie Krolewskie przywiedźiono mężow one ktorzy oskárżyli Daniela / y wrzuceni są w dół miedzy lwy / oni y żony ich / y dźieci ich / á nizli ieszcze vpadli ná dno dołu / rozchwytáli ie lwi á pogryzli kości ich.

25 Roskazał thedy nápisáć Dáriuśz Krol do wszech narodow y do wsze pokolenia á do ludzi rozliczných ięzykow / ktorzy mieszkáli po wszythkiey ziemi / Wszytkim wam niech śie rozmnożą pokoy.

26 Wydan iest then dekret odemnie sámego / áby po wszytkim pánowániu Krolestwa mego wszyscy drżeli á bali śie Bogá Dánielowego / gdyż on sam iest Bog żywy / ktory trwa áż ná wieki / y krolestwo iego iest ktore nie będźie rozproszone / á moc iego trwa áż do końcá.

27 On wyrywa y wybáwia / á czyni znáki y cudá ná niebie y náziemi / ktory wyrwał Daniela z mocy lwow.

28 † Szczęśliwie śie thedy wodźiło Dánielowi / zá pánowánia Daryuszá y zá Cyrusá Krola Perskiego.

† Wyżśey. 1. v. 21.

Capitu. 7.

1. Dániel widźiał cztery bestye wychodzące z morzá. 4. Pierwsza bestya iáko Lew. 5. Wtora bestya iáko Niedźwiedź. 6. Trzecia bestya iáko Lámpárd. Czwarta bestya

sroga

A Oznáymuie wiel kie zámieſsánia kto re ná świecie być miáły przy począt ku onych kroleſtw miánowánych w 2. Kápitule.

B Krolowie ábo Monárchi.

C Pierwſze páń ſtwo ieſt Bábiloń ſkie ktore ſie pocze tó zá Nábuchodo nozorá ktorego on lew ſkrzydlásty zná czył dla thego iż gwáttowniey bár zo prędko z hołdo wał wſzytkie páń ſtwá okoliczne.

D To ieſth / moc y woyſká onego páń ſtwá ktore ná oſtá tek byto pohołdo wáne.

E Ten Niedźwiedź znáczy Perſkie páń ſtwo.

F Ty słowa znácza Kroleſtwo Med ſkie y Perſkie y Bá bilońſkie ktore były w iedno pomieſsa ne.

G Dawa znáć o wielkim okrucień ſtwie Perſow któ rzy ſie nie mogli ná ſycić krwie ludz kiey iáko to iáwnie okázałá Tomirys krolowa przy śmier ci Cyruſowey / iáko o tym piſze Juſtyn w pierwſzych kſię gách y Oroſyus we wtorych.

H To znáczyło páń ſtwo Mácedońſkie ktore ſie poczęło zá Alexándrá wielkie go ktory thu ieſt przyrownywan z Lámpártem ſkrzy dlaſthym dáwaiąc znáco wielkiey przed koſćiteg oż Alexán drá kthorzy zá dwá náśćie lat podbił pod moc ſwoię tak wiele Kroleſthw y źiem iż to rzecz nie podobna.

I Alexander bárzo krotko pánował / zoſtáwił po ſobie czte ry pány / ktorzy mie dzy ſie iego páń ſtwo rozdźielili / Ptolomeuſowi do ſtał ſie Egipt / Se leukuſowi Syrya / Antygonuſowi Azya / á Filipowi Arydeowi Mácedo nią.

ſroga okrom przezwiſká. 13. Proroctwo o Kroleſtwie Kryſtuſowym. 17. Wyklad tych cźterzech beſtiy. 24. Co známionowáły dźieſięć rogow cźwartey beſtyiey.

W Roku pierwſze go Bálſaſára Kro lá Babilońſkiego / widźiał Dániel ſen á widzenia w gło wie iego były ná lo żu iego / Thedy wnet ſpiſał on ſen / á naprzod z thad rzecź począł.

2. Powiedźiał tak Dániel / Widźia łem w widzeniu moim nocnym / á o to cźterzy A wiátry niebieſkie walcźy ły nád morzem wielkiem.

3. A cźterzy B beſtyie wielkie wychodźi ły z morzá rożne od ſiebie.

4. Pierwſza iáko C lew máiąc ſkrzy dłá D orle / y przypátrzałem ſie gdy by ły wytárgane ſkrzydła iey / á zierthá ieſt z źiemie tákiż ná nogách ſtanelá iáko ludźie / á ſerce cźłowiecźe było iey dáne.

5. Potym otho druga beſtya podo bna byłá E niedźwiedziowi / y ſtánelá przy iedney ſtronie / máiąc F trzy kły w páſzczece miedźy źnemi zębámi / do ktorey tak mowiono / Wſtań rychło / á G żrzy wiele mieſá.

6. Potymem widźiał / á oto drugie źwierzę podobne było H lámpártowi á ſkrzydłá cźtherzy ptháſze były ná grzbiećie iego / miałá też I cźterzy gło wy beſthya ona / y ieſth mu podána moc.

7. Kthemu wtymże nocnym widze niu / widźiałem / a oto beſtya K cźwar ta ſtráſźliwa á ſroga y bárzo mocna ktora miałá zeby wielkie żelázne / á pożyrałá y pocierałá / á oſtátek noga mi ſwemi podeptawałá / y była ro zna od wſzech inych beſtiy kthorem widźiał przed nią / á miałá L dźieſięć rogow.

8. Przypátrowałem ſie tam onym ro gom á oto ieden rog M máły wyrąſtał miedźy nimi / a trzy z pierwſzych rogow wylomione ſą od niego. A w onym rogu były oczy iákoby cźłowie cźe / y vſtá mowiące rzeczy wielkie.

9. Widźiałem też á ono ſtolice poſtá wione ſą / á N Stárodawny ſiadł ná nich / odźienie iego było iáko ſnieg białe / á włoſy na głowie iego iáko ſubtelna wełná / ſtolicá iego iáko plo mień ogniowy / á kołá ſtholice iego pałały iáko ogień goráiący.

10. Rzeká ogniſta wychodźiłá od nie go / á tyſiąc thyſiecy ſłużyli iemu / y dźieſięć kroć tyſiąc tyſiecy ſtali około niego / Y zásiadł ſąd á O kſięgi otwo rzone ſą.

11. Y przypatrowałem ſie głoſowi P ſłow wielkich ktore mowił rog / á pá trzałem áż Q beſtya zabitá byłá / y cią łо iey zágubione było á podáne ku ſpaleniu ogniem.

12. Tákże też y R onym drugiem beſty ám odietá ieſth moc / bo iáko długo trwáć miały / cźás im był pewny zá mierzon.

13. Tejem widźiał w widzeniu noc nym / á oto iáko ſyn cźłowieczy przy chodźił ná S oblokách niebieſkich / á przyſzedł áż do Stárodawnego / y przywiedźiono go przed obliczność iego.

14 Kthoremu podał moc / y cześć / y kroleſthwo / tak iż wſzyſcy narodo wie / pokolenia y ludźie rożnych ięzy kow ſłużyć mu będą / * pánowánie ie go ieſt pánowániem wieczńem / kto re odiete nie będzie / á kroleſtwo iego ſkażone być nie może. N

15. Thedy ia Dániel byłem zátrwo żon w duchu mym w posrod ciálá mego / á widzenia głowy mey prze ſtráſzyły mię.

16. Y przyſtąpiłem ku iednemu z około ſtoiących / á pytałem ſie od niego pra wdy o tych wſzytkich rzeczách / Kto ry thák mowił do mnie oznáymuiąc mi co známionowáły ony rzeczy.

17 Cźterzy ony wielkie beſtye / ſą cźte rzey Krolowie / ktorzy powſtáną ná źiemi.

18 A Swięci N awyżſzego wezmą kro leſtwo / y poſiędą kroleſtwo to / áż ná wieki / y áż ná wieki wieczne.

19. Chciałem też z wielką żądzą wie dźieć prawdę / o cźwarthey beſtyiey / ktora była rożna od wſzech inych be ſtiy / bárzo ſtráſźliwa / kthorey zeby były żelázne / á páznokćie iey miedźia ne / co pożárłá y pocierálá / á oſtátek nogámi potłaczałá.

20 O onych też dźieſiąci rogoch kto re były ná głowie iey / y onym dru gim ktory był wyroſł / y cźemu thež trzy przed nim pádły / á przecź on rog miał oczy / á vſthá iego mowiły rzeczy wielkie / ktory rog więtſzy był niż drugie rogi.

21. Y przypátrowałem ſie / áno on rog walki

K To było páńſtwo Rzymſkie ſtráſźne po wſzytkim świe cie.

L Thá liczbá dźie ſięć znáczy liczbę nie pewną y wielką / á przez thy rogi rozumieią ſie wſzyt ki kroleſtwá y páń ſtwá kthore były zá dawnych cźáſow pod Rzymſkim páń ſtwem.

M Then rog máły znáczy kroleſthwo ktorego począthek miáł być bárzo po dły y nie znáczny / á pothym przyść ku wielkiey zácności y podbić pod ſwoię moc trzy wielkie o ny rogi przerzeczo ne / to ieſt wiele ich á przez ten rog má ły rozumieć ſie Anthykryſt bądź Má chomet / bądź thež Anthykryſt Rzym ſki / á ten rog był od inych rożny w tym iż miał oblicze cźło wiecze ktore znáczy to zwierzchnią ludz kość y świethobli wość á wżdy był rog / to ieſt gwałt ſzczyry á okrucień ſtwo.

* Miche. 4. v. 13. Luk. 1. v. 33.

N Dáwa tu znáć o Bogu oycu ktory wſzytek ſąd dał ſy nowi ſwemu / á bę dźie wiecznie z nim krolował y z du chem świętym.

O Tymi słowy okázuie iż ſummienie ká żdego odkryie ſie á táiemnice ſerc wſzytkich będą obiá wione.

P To ieſt / bluźnier ſtwá Antykryſto we.

Q Rozumie czwar te páńſtwo ze wſzy tkiemi rogámi iego.

R To ieſt / trzy pier wſze páńſtwá trwá ły do cźáſu / ále to bárzo máło wzglę dem oſtáthniego / kthore ma trwać przez bárzo długi cźás.

S przez thy obtoki / rozumie Anioły nie bieſkie.

rog walki wszczynał przeciw Swie-
tym/ y miał moc nád nimi.
22 Aż Stárodawny przyszedł/ á sąd
podan iest Swietym Nawyższego/
y czás przyszedł w ktory Swieci o-
trzymáli krolestwo.
23 Tedy on ták powiedział/ Bestya
czwarta/ będzie czwarthe Krolest-
wo ná ziemi/ kthore będzie wiecz-
sze nád wszytki Krolesthwá/ á pożrze
wszytke ziemię/ potłoczy ią y potrze.
24 Dziesięć też rogow tych známionu-
ia/ iż z krolestwá tego powstáną dzie
sięć Krolow/ á ieden po nich powstá-
nie/ ktory będzie wiecznym niż pier-
wszy/ y pohołdnie trzech Krolow.
25 Mowić też będzie słowá przeciw
Nawyższemu/ y porázi Swiete Na
wyższego/ y będzie mniemał o sobie/
iakoby mogł odmienić czásy y zakon/
A podáni będą w ręce ie[ᵘ] áż do [T] czá
su/ y wiele czasow y połowice czásu.
Będzie tedy zásadzon sąd o nim/ 26
á będzie odiętá moc iego/ áby ie roz-
proszyli y zágubili/ áż prawie do
końcá.
[*] A krolestwo y moc/ ták że y roz- 27
szerzenie Krolestwá/ ktore iest pod
wszytkim niebem/ będzie dáne ludo-
wi Swietych Nawyższego/ ktore-
go pánowánie/ iest pánowanie wie
czne/ á wszytki możności iemu pod-
dáne y posłuszne będą.
Dotądći iest koniec słow/ Ja Dá- 28
niel byłem z tąd w myślách swych zá-
trwożony/ á oblicze moie zmieniło się
wszákżem záchowywał słowá ony
w sercu moim.

[T] Przez ieden czás rozumie się rok ie-
den / á przez dwá czásy dwie lecie / á
przez połowicę czá-
su / puł rokú/ A to
się wykłáda w Zią
wieniu Janá świe
tego Kap. 12. gdzie
przypomina cifer
dzieści y dwá mie-
siące kthore czynią
puteczwártá láthá
przez ktory czás do
puszczono Antykry
stowi czynić swoiey
złości dosyć Niekto
rzy rozumieią iż ten
czás czyni 1260. lat
to iest thák wiele
lat iáko iest dni w
onych przerzeczo-
nych 42. miesiącách
á drudzy zásię rozu-
mieią 7. lat ktho-
rych połowicá iest
puteczwártá látá/ á
przez te siedm lath
rozumie się zás bár
zo długi y niezámie
rzony ktory skroci
się dla wybránych
Bożych / á ten wy-
kład zda się być na
przystoynieyszy gdyż
oney godziny albo
dniá nie wiedzą/ á-
ni Aniołowie/ áni
sam Syn człowie-
czy.

Kapitu. 8.

1. Widzenie skopu nád rzeką Vláy. 4 Wi-
dzenie kozłá. 7. Skop zwyćiężon od kozłá. 8.
Czterzy rogi co kozłowi ná mieysce iedne-
go wyrosły. 9. Máłuczki rog co wyrost ze
czterzech. 20. Wykład skopu. 22. Wykład
czterzech rogow. 23. Wykład máluczkiego
rogu co wyrost z pośrodku czterzech.

W Trzecim roku krolestwá
Balsásárá/ v-
kazało się widze
nie mnie Dánie-
lowi po onym
kthore się mnie
pierwey było okazało.

2. Widziałem widzenie/ á czásu one
goż widzenia byłem ná zamku Su-
zán/ kthory iest w krainie Élámit-
skiey/ Támem tedy widział w widze
niu/ iákobych był nad rzeką Vlái.
3. Y podniosłem oczu swych/ á vyzra
łem/ á oto skop stał nad rzeką/ ktory
miał dwá rogi/ á ony były bárzo wy
sokie/ z kthorych ieden był wyższy niż
drugi/ á then co był wyższy/ rosł
posledz.
4. Potymem widział że on skop trza
sał rogámi na zachod słońcá/ ná puł
nocy/ y ná południe/ a wszytki bestye
sprzećiwić się mu nie mogły/ y żaden
się z ręki iego wybáwić nie mogł: w-
szytko czynił wedle podobánia swe-
go/ á stał się zacnym.
5. Tho gdym ia widział/ Oto kozieł
od pułnocy przychodził ná wszythke
ziemię/ á ziemie się niedotykał/ á miał
rog wielki między oczyma swemi.
6. Y przyszedł áż do skopu onego kto-
ry miał dwá rogi/ á ktoregom ia wi
dział stoiącego nád rzeką/ Y przybie-
żał do niego w popędliwości mocy
swoiey.
7. Widziałem iáko się przybliżał ku
skopowi/ y obruszywszy się nań / po-
tracił go á połamał ony dwá rogi
iego / Żadney mocy w skopie nie by-
ło żeby się mu był oprzeć mogł / á ták
go zráził/ kości ná ziemię podeptał/
y żaden go wybáwić nie mogł z mo-
cy iego.
8. Tedy kozieł stał się bárzo mocnym/
á gdy iuż przyszedł ku nawyższey mo
żności swoiey/ on rog iego wielki zła
mał się/ á ná mieysce iego wyrosły
cztherzy rogi okázále według czte-
rzech stron niebá.
9. Támże od iednego z nich / wyrá-
stał ieden máły rożek / kthory bárzo
wielce wyrosł áż ku południu / ku
wschodu słońcá / y ku ziemi zac-
ney.
10. Pothym się wywyższył áż do zaste-
pow niebieskich / y zrzucił niekthore
ná ziemię z woyská [A] ich / y z gwiazd/
á podeptał ie.
11. Ktemu się [B] wywyższył áż ku Ksią-
żęciu zastępow/ á od niego odięta iest
ofiárá vsthawiczná/ y mieysce iego
swiete rozrzucone.
12. Y był dan pewny czás ofierze vstá
wiczney dla złości: Y zrzucił praw-
dę áż ná ziemię/ á co czynił szczęściło
się iemu.

[A] Rozumie o wier-
nych Bożych.

[B] To iest h / śmiał
walczyć z Bogiem
y plugáwić swiete
mieysce iego / á to
wszythko rozumie
się o Krolu Antyo
chuśie ktory było
krutnym prześlado
wcam ludu Boże-
go.

Vsłyszałem

13. Vſłyſzałem tedy iednego z świętych mowiącego/á ten święty mowił niektoremu mowiącemu/ Y długoż będzie trwało widzenie ofiáry vstáwiczney: á dopuſzcza ſie złości wzmágáć: długoż mieyſce święte y zaſtęp będzie w podeptaniu?

14. Mowił potym zemna/ od wieczorá áż do poránku/ liczac dzień/ dwá tyſiacá y trzy ſtá dni mina/ potym mieyſce święte będzie oczyſcione.

C Rozumie czás przez ktory ma trwáć prześládowánie pod Anthyochuſem/ tho ieſt 2300. dni ktore czynią około ſześć lat y trzy mieſiące.

15. A gdym ia Dániel widział widzenie y żądałem zrozumienia iego/ oto przedemna ſtánęłá iáko oſobá męſka

*Niżey. 9. v. 21.

16. Vſłyſzałem zátym głos człowieczy miedzy Vláy rzeká/ ktory wołał mowiąc/ *Gábryelu/ day zrozumieć temu widzenie to.

17. Potym przyſzedł ku temu mieyſcu gdzie ſtał/ ktory gdy przyſzedł/ vlękłem ſie ia á vpadłem ná oblicze swoie: A on rzekł do mnie/ Synu złowieczy wyrozumiey/ ábowiem widzenie ototo będzie czáſu swego.

18. A gdy ták zemna mowił/ wzdrzemawſzy ſie padłem ná twarz ná ziemie/ potym ſie mnie dotknął a poſtáwił mię ná nogi.

19. Y rzekł ku mnie/ Oto ćie náucze co ma być przy ſkończeniu gniewu/ á bowiem czáſu swego przyidzie wypełnienie.

20. Skop ten coś go widział o dwu rogách/ ſą Krolowie Medſcy y Perſcy.

D To ieſt/ Alexánder wielki.

21. A Kozieł on ieſt Krol D Greciey/ á ten rog wielki co był miedzy iego oczymá/ ieſt Krol pierwſzy.

22. To záſie co ná mieyſce złamánego czterzy wyraſtáły/ ſą czterzy E krolestwá ktore z tegoż narodu náſtáną/ á wſzákoż w mocy onemu nigdy nie będą rowne.

E To ieſt Aſſyi/ Syryiſkie/ Egiptſkie/ y Medſkie.

23. Przy dokończeniu tedy tych krolestw gdy ſie złości wypełnią złoczyńcow/ Krol ſrogi F powſtánie/ y będzie miał zrozumienie gádek.

F Dwudzy wykłádáią nie wſtydliwey twarzy.

24. Y zmocni ſie możność iego/ ale G nie iego moca/ będzie dziwnym obyczáiem borzył/ bo ſie mu poſzczęści/ ták iż to spráwi/ że poborzy mocarzey z ludem świętym.

G Da mu Bog tę moc áby przezeń lud swoy ſkarał.

25. Jego tákże rozumem poforthuni mu ſie w zdrádzie/ y wywyższy ſie w ſercu swoim/ á poborzy wiele ich w swoim ſzczęściu: O Kſiąże thęż nad Kſiążęthy kuſić ſie będzie/ á wſzákoż ſtárt będzie nie H rękomá.

H Bog ſam iego porąży.

26. To widzenie wieczorne y záránnieyſze ktore mnie ieſt opowiedziáne/ prawdziwe ieſt/ á ty to ſobie zapieczętuy/ ábowiem przyidzie po wielu czáſow.

27. Ja tedy Dániel ſtrapionem był y chor przez wiele dni/ á gdym wſtał zábáwiłem ſie ſpráwámi Krolewſkimi/ á zdumiewałem ſie nád widzeniem/ gdyż żaden nie był coby ie mnie oznaymił.

I Gdym wſtał z niemocy á ná zdrowiu mi ſie polepßyło.

Kapitu. 9.

1. Proſi Páná o wybáwienie Zydow/ o ktorem wiedział z proroctwá Jeremiaßowe. 5. Wyznawa swe y ludu swego grzechy. 20. Vkazał mu ſie Gábryel/ powiedáiąc mu iż modlitwá iego ieſt wyſłuchána. 24. Proroкuie o przyściu Krystuſowym/ o ſmierći ie y o zborzeniu Jeruzálem przez Rzymiány.

1. W Roku pierwſzego pánowánia * A Dáryuſzowego/ ſyná Aſſueruſzowe z narodu Medow/ ktory pánował nád Káldeyczyki.

* Jerem. 25. v. 12. y 29. v. 10.

A Ten Dáryus był syn Aſthyáieſow Krolá Medſkiego ktorego też zwano Aſwerus/ á wßákże nie ieſtći ten Aſwerus o ktorym ieſth nápiſano w kſięgach Eſter/ ábowiem ten był dawno przed tym á nigdy thego krolestwá Bábilońſkiego niepoſiadł/ á o tym Dáryuſie pátrzay wyżßey. 6. v.

2. Ja Dániel obrocił ſobie w rozumieniu ksiąg liczbę lat/ o ktorey było podáne ſłowo Páńſkie Jeremiaſzowi prorokowi/ ku wypełnieniu lat ſiedmidźieſiąt zborzenia Jerozolimſkiego.

3. Y obrocíłem oblicze swe ku Pánu Bogu/ ábych ſie iemu modlił w poſcie/ w worze/ y w popiele.

4. Prośiłem tedy Páná Bogá mego/ á wyznawałem y mowiłem/ † Proſze ćie o Pánie Boże/ ktorys ieſt wielki y ſtráſzliwy/ ſtrzegąc vmowy y miłosierdźia tym ktorzy miłuią ćiebie/ á chowáią roſkazánie twoie.

† 2. Ezdr. 1. v. 5.

5. * Mychmy zgrzeſzyli y złośćiechmy pełnili/ niepobożniechmy y ſie obchodźili/ y odporuymichmy byli/ á odſtąpilichmy od roſkazánia twoiego y od ſądow twoich.

* Báruch. 1. v. 17.

6. Nie bylichmy poſłuſzni ſługam twoim prorokom/ ktorzy imieniem twoim/ Krole/ Kſiążętá/ y oyce nąſze/ y lud wſzytek vpominali w ziemi nąſzey.

7. O Pánie/ twoiáć ieſt ſprawiedliwość/ á nám twarzy náſzey záwſtydzenie/ iáko oto dźiś ieſt nád ludem

Jadskim/ y nád mieszczány Jerozolimskimi/ y nad wszemi Izráelithy/ ktorzy sa y bliſko y daleko po wszech krainách/ do ktorycheś ty ie wygnał prze ich złe sprawy/ w ktorych oni grzeszyli przeciw tobie.

8. Pánie/ namći iest naszey twarzy zá wstydzenie/ Krolom nászym/ Kſiążętam y oycom nászym/ przeto iżechmy zgrzeszyli przećiw tobie.

9. Ale iest miłosierdzie y odpuszczenie v Páná á Bogá nászego/ chociaż ſechmy odſtąpili od niego.

10. A nie chćielichmy ſłuchać głosu Páná Bogá nászego/ ábychmy chodzili w vstáwach iego/ ktore on położył przed oczymá nászymi przez rece ſług swoich prorokow.

B Pátrz w 5. Mo: 27. v. 11.

11. BLecz wszyſcy Izráelczycy zgwałćili zakon twoy/ á odchylili ſie żeby nie ſłuchali głosu twego/ á przetoż to przeklęctwo y złorzeczeńſtwo ſplynęło ná nás/ ktore było napiſáne w kſięgách Moiżeſza ſługi Bożego/ dla tego iżechmy zgrzeszyli przećiw iemu

2 w 5. Mo. 27. v. 14.

12. Y zmocnił ſłowá swe ktore mowił ná nas y ná ſędzie násze ktorzy nas ſądzili/ y przywiodł ná nas nieszcześćie tak wielkie/ iż nigdzieyználeziono nie było pod wszytkim niebem/ rowne onemu ktore było w Jeruzálem.

13. Ták iáko otym iest nápiſano w zakonie Moiżeſzowym/ tedy oto ná nas wszytko to złe przypádło/ á wżdychmy nie prosili Páná Bogá nászego/ iżbychmy ſie byli mogli odchylić od złośći nászych/ á wyrozumieli prawde iego.

14. Ale Pan czuł ná nieszcześćie náſze/ y przywiodł ie ná nas/ ábowiem Pan Bog nász ſprawiedliwy iest we wszytkich sprawách swoich ktore czynił/ gdyżechmy nie byli poſłuszni głosowi iego.

* Báruch. 2. v. 11. w 4. Mo: 14. v. 23.

15. Y teraz o Pánie Boże nász/ *ktoryś wywiodł lud twoy z ziemie Egiptſkiey ręką możną/ á vczyniłeś ſobie imie tákowe iáko ſie oto dziś okázuie/ myćiechmy zgrzeszyli y złośći wiechmy czynili.

16. O Pánie wedłg twey wszytkiey ſprawiedliwośći/ proſze ábyś odwrocił gniew y popędliwość twoie od Jeruzalem miástá twoiego/ y od świętey gory twoiey/ ábowiem dla grzechow nászych y dla złośći oycow nászych/ Jeruzálem y lud twoy ſą w pohańbieniu v wszech tych ktorzy ſą około nas.

17. Wyſłuchayże tedy teraz Boże nász modlitwy ſługi twego y prosby iego/ á oświeć oblicze swoie nád opuſtoſzałem mieyſcem twoim świętym/ dla Páná.

18. O moy Boże nákłoń ſze vcho twoie á vſłyſz/ otworz oczy twe á obácz ſpuſtoſzenia násze/ y miásto nád ktorem iest wzywáne imie twoie/ ábowiem my nie ofiáruiemy modlitw nászych przed obliczem twoim wedłg ſprawiedliwośći nászych/ ále wedłg obfitego miłosierdzia twego.

19. O Pánie wyſłuchay/ o Pánie odpuść nam/ o Pánie zrozumiey á vczyń/ o moy Boże nie odwłáczayże ſam dla ſiebie/ ábowiem wzywáne iest imie twoie nád miáſthem y nád ludem twoim.

20. Jeſzczem ſie tedy tymi ſłowy modlił/ á wyznawałem grzech moy/ y grzech ludu mego Izráelſkiego/ y ofiárowałem modlithwe moie przed Pánem Bogiem moim/ zá świętha gorę Bogá moiego.

f Wyżſzey. 8. v. 16.

C W Zydowſkim ſtoi ſłowo wyżſto/ to ieſt roſkázánie.

D To ieſth/ Bogu miłym á wdzięcznym.

21. Y prawiem ieſzcze domawiał modlitwy/ fgdy oto máż on Gábryel ktoregom widział w widzeniu/ ná początku prętko lecąc dotknął ſie mnie/ w ten czás gdy ofiárá wieczorna była ſprawowána.

g Mát. 24. v. 15. Jan. 1. v. 45.

22. Ozuaymił mi tedy y mowił zemną w ty ſłowá/ Dánielu/ terazćiem ná to wyſzedł ábychći dał zrozumieć wyrozumienie.

E Przez ieden tydzień thu ſie rozumie 7. lat iáko w 3. Mo: 25: v. 8. A ták 70. niedźiel czynią 490. lat.

23. CWyrok wyſzedł od początku modlitw twych/ otożem ia przyſzedł oznaymićći to gdyżeś ieſt Dprzyiemny: Zrozumieyże tedy ſłowá y widzenie.

F Zápieczętthować grzech y dokończyć niepráwośći/ ieſtći iedna rzecz/ á then ſpoſob mowienia ieſt wżięt od tych ktorzy liſty swe zapieczętuią/ á tu dawa znáć o przyſzłym Krystuſowym ktory zgłádzi wſzytkę niepráwośći/ y przywroći ſprawiedliwość y świętobliwość.

24. E/ Siedmdźieſiąt tegodniow zámierzone ſą nád ludem twym/ y nád miáſtem świętym twoim/ ábyſie dokończyło przeſtępſtwo/ y ku Fzápieczętowániu grzechu/ á ku oczyśćeniu niepráwośći/ ábyby ſtá przywiedźioná ſprawiedliwość wieczna/ á iżby było Gzámknione widzenie y proroctwo/ y ábyby był pomázan świętyy nád świętymi.

G To ieſt/ gdy Krysthus przyidźie iuż Prorocztwá nie będą potrzebne/ dlatego ſam powieda iż zakon y Prorocy áż do Janá krzćiciela trwali.

25. Poznaſz tedy y zrozumieſz od Hdo kończenia ſłowá/ iż Jeruzálem będzie poprawione y pobudowáne áż do Krystuſá wodzá/ tegodniow ſiedm y tegodniow ſześćdźieſiąt y dwá/ á powtore będzie zbudowána vlicá/ á opádłość murow w vćiśnieniu czásow.

H Jákoby rzekł/ Wiedźiś od czásu o ktorym prorokował Jeremiaſz to ieſt iż lud miał ſie wrocić z więźienia á miáſto miało być pobudowane.

A poſze/

26 A posześćdźiesiat y dwu thego/ dniow/zabit będźie[H] Krystus/y nic iemu niezostánie/á lud Książęcia przyszłego zgubi miástho y Mieysce świete/ á koniec iego przyidźie z zepsowaniem y aż do skończenia walki/spustoszenia sa postánowione.

H Grekowie czytá ia pomázánie będźie zniszczone/á sad iemu będźie odiety/ to iest kápłany przy ktorych iest moc y dostoieństwo krolewskie iuż ie mieć nie będą/á krolestwo będźie dáne Herodowi á tedy przyidźie Krystus.

27. Ale vmocni vmowe wielu ich iednego tegodnia/y w posrzod onego tegodniá vczynić koniec ofierze á paloney/y iney ofierze/[K] A dla rozszerzenia obrzydłości przyidźie spustoszenie aż do wytrácenia y wykorzenienia/á opłynie nad tym ktory ginie.

K Mát.24.v.15.

Kapitu. 10.

1. Przypomina widzenie cłowieká vbráne go w odźienie lniáne. 9. Vkázuie iáka iest moc y obczerstwienie słowá Bożego. 12. Cłowiek on w lniáne odźienie vbrány/opowieda iemu iż modlitwá iego iest wysłuchána/ á oznaymuie mu przez byt postan. 13. Michał iest przednieyszym miedzy inemi Anioły 25. Daniel przelękniat sie z słow Anielskich/wszákże potym słowy iego vtwierdzon iest.

1. W Gku trzećiego zá Cyrusá Krolá Perskiego/obiawione było słowo Dánielowi/ktoremu imie było Balthássár/ á słowo to prawdźiwe było/y czás iest wielki/ y zrozumiał ono słowo/ á wźiął zrozumienie w widzeniu.

2. Czásu onego ia Dániel nárzekałem przez śiedm tegodniow dni.

3. Y nie iadłem chlebá smácznego/áni mieso/ áni wino nie wchodźiło w vstá me/á nim sie pomázował oleiem/ áż trzy tegodnie przeminęły.

4. Czwartego tedy y dwudźiesthego dniá Mieśiacá pierwszego/ byłem nad brzegiem rzeki wielkiey/Hiddekel.

5. Y podniosłem oczy swe/á vyzrałem/ á oto maż nieiáki vbrány w odźienie lniáne/ ktory miał biodrá swe przepásáne złotem szczyrym.

A Fárbá brunatna á tu wypisuie przyrodzenie Aniołow.

6. Ciało też iego było podobne [A] Krysolitowi/á oblicze iego było iáko łyskáwicá/oczy też iego były iáko lámpy goráiące/rámiona iego y nogi iego iáko iásnie polerowána miedź/á głos słow iego/iáko głos ludu wielkiego.

7. Thedym ia Dániel widźiał widźenie/lecz mężowie ktorzy zemna byli/ nie widźieli go/ wszákże wielki strach przypádł ná nie/ták iż vciekáli y skryli sie w iáskinie.

8. Tákżem ia sam został y widźiałem to wielkie widzenie/á nie zostáło we mnie żadna moc/ y krásá moiá odmieniłá sie w zepsowanie/y nie miałem w sobie mocy żadney.

9. Słyszałem głos słow iego/á gdym vsłyszał taki głos słow iego/ zdrzemałem sie á padłem ná oblicze swoie áż ná ziemie.

10. A oto r ká dotknęłá mie/y podniosłá mie na kolána moie y na dłoni rąk moich.

11. y rzekł ku mnie/ Dánielu mężu nawdźięcznieyszy zrozumiey słowá ktore ia powiem/a stań na nogach twych/ á obowiemem iest teraz posłan do cie/bie/ A gdy tho słowo rzekł ku mnie/ stanąłem drżąc.

12. Pothym rzekł ku mnie/ Nie lękay sie Dánielu/ bo od pierwszego dniá iákoś skoro vmysłu przyłożył ku obaczeniu y ku trapieniu ciebie samego/ przed oblicznośćia Bogá twego/ tedy sa wysłuchane słowá twe/ y przyszedłem ia tu dla słow twoich.

13. Tedy [B] Książe Krolestwa Perskiego sprzećiwiał mi sie przez dwadźieśćiá dni y ieden/ á oto [C] Michał ieden z przednieyszych Ksiązath przyszedł mi ná pomoc/ y iestem tám zostáwion przy Krolach Perskich.

B To iest Aniołpostánowiony od Pána nád krolestwem Perskim.

C Then Aniot był stroiem ludu Izráelskiego.

14. Alem przyszedł abych ći dał zrozumieć co przidź ma ná lud twoy w ostátecżne dni/ abowiem widzenie to przedłuży sie do kilká czásow.

15. Gdy thedy słowá tákowe mowił zemna/spuściłem twarz swą ku źiemi á zámilknąłem.

16. A oto iáko podobieństwo synow ludzkich dotknęło warg mych/á tak otworzywszy vstha mowiłem y rzekłem do thego co stał wedle mnie/ O moy Pánie/w tym twoim widzeniu ogárnęły mie boleśćimoie/a żadney mocy w sobie nie mam.

17. Y iákoż może sługá Pánа moiego mowić z thákowym Panem moim? gdyż iuż tey godźiny żadney mocy we mnie nie ostało/ áni tchnienie zostáwione we mnie.

18. A dla tego mie dotknął powthore

iáko podobieństwo człowiecze / y posilił mie.

19. Rzekł thedy do mnie / Nie boy sie mężu wdzięczny / pokoy niech z toba będzie / zmocni sie á mężnie poczynay sobie: Y gdy ták mowił ze mną / posililem sie y rzekłem / Niech mowi Pan moy / ábowiemeś mie vmocnił.

20. Potym rzekł / Y wieszże po com przyszedł do ciebie: theraz oto wroce sie ábych walczył z Ksiażęciem Perskim / á gdy sie zasie wroce / oto Książe Greckie przyidzie.

D To iest / Dekret Boży.

21. A wszákoż opowiem tobie to D co nápisano iesth w pismie prawdy / gdyż y iednego nie mász coby sthał przy mnie w tych rzeczách / wyiąwszy Michał Książe wásze.

Kapitu. II.

1. Prorokuie o Kroloch Perskich ktorzy mieli panować w Persyey aż do czásow Alexándrá wielkiego 5. Opowieda walki y niesnaski ktore miáły być miedzy Krolmi Syryiskimi. 21. Mowi o Antyochu kthory był zwan slachethny / y o iego srogości przeciw Zydom. 34. Przepowieda rátunek ktory im Pan miał zesłać przez Judaszá Machabey czyká y brácia iego. 36. Prorokuie o pánowániu Rzymiánow / y o ich pysze y tákomstwie.

A Ty są słowá onego Aniołá ktory mowi / y máia być przyłączone ku końcowi Káp. 10.

A Oku pierwszego za Dáryusza Medskiego / stánalem ku vtwierdzeniu y vmocnieniu iego.

2. Teraz iuż tedy prawdę oznaymie tobie / Oto trzey Krolowie będą ieszcze w Persyey / á B czwarty wielkimi bogáctwy obfithuiącem będzie ná dewszytki / y gdy sie ták zmocni w bogáctwách swoich / podburzy wszytki przeciw krolestwu Greckiemu.

B To iest / Xerres o ktorym y pogańscy Autorowie piszą.

C To iest / Alexánder wielki.

3. Ale powstánie C Krol mocny / y będzie pánował nád wielkim państwem / á czynić będzie wszytko wedle swoiey mysli.

4. Ktory gdy sie wywyższy w swoim stánie / Krolestwo iego stárte będzie / y będzie rozdzielone ná czterzy wiátry niebieskie / á nie miedzy porthomstwo iego / áni będzie według pánowánia iego iáko on pánował / ábowiem krolestwo iego wykorzenione będzie / á miedzy ine oprocz tych podzielone.

5. Tedy sie zmocni Krol D od Południá / á ieden z Książąt iego / y będzie mu silen / á opanuie go / á thák iego pánowánie możne będzie.

D Już tu przypomina woyny miedzy Krolmi Egipskiemi y Syryiskimi / miedzy ktoremi leży ziemiá Zydowska.

6. A po skończeniu lat E vczynia przymierze / ábowiem corká Krolá od Południá przyidzie ku Krolowi od Pułnocy dla czynienia sprawiedliwości / ále E nie odzierży mocy wrámieniu / áni sie sam osthoi y rámie iego / ábowiem oná podaná będzie y z tymi kthorzy ią przywiodą / y oćciec iey / y ten co ią vmacniał zá onych czásow.

E To sie rozumie o Bernicy corce krolá Egipthskiego y Antyochusie Krolu Syryiskim ktorego zwano Theos zá ktorego bytá daná w małżeństwo.

7. Ale látorosl G z korzenia iego zostánie mocna ná mieyscu iego / y przyidzie z woyskiem / a wnidzie w obronne mieysca Krolá od Pułnocy / y będzie sobie w nich poczynał wedle mysli swey / y sam sie zmocni.

F Dla thego Krol Egipthski dał był corke swoie za Antyochusá iż sie nádziewał że Krolestwo Syryiskie miáto przyść na potomki iego ale sie omylił / Abowiem Ládycea pierwsza zoná Antyochusowá przyszłá zasie ku tasze męża swoiego y dáta zábic Bernice / á dla tego tu mowi iż nie otrzymał moc y rámienia.

8. Nád to záwiedzie w poimánie do Egiptu Bogi ich z Ksiażęty ich / y z naczyniem ich złotem y srebrnem / y będzie długo trwał bespiecznym od Krolá Pułnocnego.

G Tá rozyá álbo lá teros był Ptolemeus Euergetes brat Bernice ktory walczył z Selenkusem Kallinikiem synem Anthyochusowym ktorego też zwano Teos y zábił go y z mátką.

9. Y wtargnie Krol od Południá w Krolesthwo / á wroci sie do ziemie swey.

10. Ale H synowie iego wzburzą sie / á zbiorą wielkość woyská wielkiego / I przyidzie iáko náwalność / y przeydzie / potym sie wroci / á wzburzy sie áż do obronnego mieyscá iego.

H To iest / Seleukusá Kalinikà / á ci by li Antyochus wielki y Selenkus piorun.

11. Z kąd Krol od Południá poruszon będzie / á wynidzie y będzie walczył przeciw Krolowi Pułnocnemu / á zbierze wielką wielkość / ktora będzie podána w rece iego.

I To iest / Krol Syryiski przyidzie do Egiptu z mocą.

12. A przeto wyniesie sie wielkość / á serce swe wywyższy / y porazi dwádzieśćiá tysiecy ich / á przedsie nie wygra.

13. Thedy Krol od Pułnocy wroci sie / á zbierze wiecsze woyská niż pierwsze / y przyidzie ná skończeniu czásow y láth z wielkiem woyskiem / y z wielkim dostátkiem.

K To iest / o Dánielu niektorzy zli ludzie z narodu twego powstáną.

14. Onychże czásow wiele ich powstánie przeciw Krolowi Południeyszemu / też y K synowie rosproszonych z ludu twego / ruszą sie L aby postánowili widzenie / ále iednak polega.

L Aby sie wypełni to Prorocstwo o Ezáiaszowe przeciw Egiptowi Ezái. 19.

Y przyi-

15. Y przyydzie [M] Krol pułnocny/ y po-
sypie wały/ á wezmie miásta obron-
ne/ á ramioná południeysze nie opra
sie/ á żadney mocy nie będzie w prze-
bránym ludu iego ku oparciu.

16. Kthory chociaż wyciągnie przeć-
iw iemu/ vczyni według podoba-
nia swoiego/ á żaden nie będzie coby
sie miał oprzeć iemu: Zostánie zwy-
ćiężca w ziemi zacney/ ktora przez re-
ce iego zniszczona będzie.

17. Tedy tám sie obroći ze wszytką mo
cą Krolestwá swoiego/ y mężowie
zacni poydą z nim/ y thák vczyni/
[N] á da mu corke napiękniejszą/ áby
go stráćił/ Ale oná nie będzie dzier-
żeć strony iego/ ani zostanie z nim.

18. Potym oblicze swe obroći ku [O] wy
spam/ [P] obierze ich wiele/ á záwsćia
gnie Krolá że pohańbienie iego od nie-
go/ y ono złem przywiedzie nań po-
hańbienie iego.

19. Obroći sie potym ku mieyscam o-
bronnym ziemie swey/ lecz sie potknie
y vpádnie/ y nie będzie ználeźion.

20. Y nástanie [P] drugi na mieysce ie-
go/ ktory poborce rozeszle w możno-
ści Krolewskiey/ wszákoż po małym
czásie będzie stárt nie srogością ani
walką.

21. Potym nástánie na iego mieysce
[Q] wzgárdzony/ ktoremu nie dádzą
czći Krolewskiey/ ale przyydzie wrzą-
komo w [R] pokoiu/ y otrzyma Krole-
stwo lágodnymi vmiewami.

22. A [S] ramiona iego wzbiorą iáko
powodź przed nim/ y będą złamane/ y
też Xiąże przymierza.

23. A po vmowie ktorą sie z nim stá-
fabrádę vczyni/ y wtrąćnie tám/
a z máluczkiem ludem zmocni sie.

24. Wyćiągnie [V] w krainę obfitą y spo
kojną/ á vczyni tám czego nie czy-
nili oycowie iego/ ani oycowie oy-
cow iego/ rozdźieli łup y kupy ho-
dźiy máietności ich/ á będzie myślił ja-
ko by posiadł mieysca obronnieysze cza-
su słusznego.

25. Wzbudźi też moc swoię y serce
swoie przeciw Krolowi Południey
szemu z wielkiem woyskiem/ á Krol
południowy ruszy sie też na woynę z
niemałem woyskiem y bárzo moc-
nym/ ál sie nie oprze/ ábowiem zdrá
dną rádę będą zmyślać o nim.

26. A sámi szći co iego chleb iedli/ ze-
trą go y woysko iego poráża/ á wiele
ich vpádnie pobitych.

27. Jeszcze też serce tych obu Krolow
vdá sie ku złe czynieniu/ przy iednym
stole kłamstwo miedzy nimi będzie
mowiono/ ále im tho iednák nic nie
pomoże/ ábowiem koniec záwieszon
iest do czásu swego.

29. Wroći sie tedy do ziemie swey z bo
gáctwy wielkimi/ á [X] serce iego obo-
rzy sie przeciw przymierzu świethe-
mu/ y vtrapiwszy ich wiele wroći sie
potym do ziemie swoiey.

29. Wroći sie potym czásu zámierzo-
nego/ y przyćiągnie ku Południu/ á-
le przyśćie iego nie ták sie mu poszcze
śći iáko pierwsze.

30. * Abowiem okręty z [Y] Chithym
przyćiągną ku niemu/ y záfrasuie sie/
á wroći sie/ y rozgniewá sie przeciw
przymierzu świętemu/ y vtrapi ie/
potym sie wroći y będzie myślił o prze
stępcách przymierzá świętego.

31. A vsthána [Z] ramioná iego/ ktore
splugawią mieysce świętey mocy/ á
odeymą powszednią ofiárę/ á postá-
wią tám obrzydłość spustoszenia.

32. Y przywiedzie w grzech łágod-
nościámi swemi przestępce przymie
rza/ ále lud ktory zna Bogá swego/
mężnie sobie poczynać będzie/ y stat-
kiem poprawi tego.

33. Ktorzy będą mędrszy miedzy lu-
dem/ wiele inych vczyć będą/ wszákże
pádną od miecza/ od ognia/ od poi-
mánia/ y od łupu przez wiele dni.

34. A gdy iuż vpádną/ będą podpo-
możeni máluczkim ráthunkiem/ do
ktorych sie wiele ich zdrádliwie przy-
łączy.

35. Y pádną też niektorzy z mędrszych/
áby byli oczyśćieni/ doświádczeni/
y wybieleni áż do náznáczonego cza
su/ ábowiem iest ieszcze kres do cza-
su náznáczonego.

36. Y będzie czynił Krol wszytko we-
dle myśli swey/ wywyższy sie y vwiel-
mosz y sie nád wszytki Bogi/ á dźiw-
ne rzeczy mowić będzie przeciw Bo-
gu nád Bogi/ á iednák mu sie ná wy-
szem poszczęśći/ áż gniew wypełnion
będzie/ ábowiem thák iest postáno-
wiono.

[M] To iest/ Antyochus Krol Syryiski.

[N] Tá byłá Kleopátrá corká Anthyochusowá ktorą dał za Ptolemeá Epifánesa Krolá Egipskiego mniemáiąc iż przez nię miał dostáć krolestwá Egipthskiego ale on sie omylił gdyż ona przy mężu swoim nie przy oycu zostáłá.

[O] Antyochus obroćił sie ná ziemice kthore Rzymiánie dzierżeli ále byt od nich porażon z wielką sromotą/ á przyiechawszy do ziemie swey zabit byt od swoich poddánych.

[P] To iest/ Selenkus Filopater ktory byt wielki tupiesćá dla tego byt zábit przez zdrádę z podusczenia brátha swego Antyochusá ktory ná then czás byt w Rzymie w zakłádzie.

[Q] To iest/ Antyochus brát iego/ ktory brátá swego Seleukusá zdrádził.

[R] Gdy będzie pokoy y bespieczeństwo.

[S] Xiążęta y hetmáni Egipthscy zprzeciwią sie iemu ále nie wygráią nicáni Krol wnuk iego syn Kleopátry.

[T] Ptolomeus Filometor syn Kleopatry siostry Antyochusowey byt bárzo młody gdy mu oćiec zmárł/ A ten Antyochus podkrywką przyiaźniá iákoby chćiał radzić siestrzeńcowi swoiemu wyiechał do Egiptu z wrogim pocztem aby nie byt podeyrzany á thák pobrał niemáło skárbow/ y ták rat sie iákoby thez mogł wźiąć wiele miast onej ziemi/ potym przedárowawszy hetmány y stároście/ y przednieysze Egipskie walczył z owym siestrzeńcem pod pokrywką opieki otrzymał krolestwo.

[X] Antyochus gdy odćiągnął od Egiptu z wielką korzyścią przeiechał przez Żydowską ziemię y lud Boży trapiwszy iechał do ziemie swey.

[*] 4. Mo. 24. v. 24.

[Y] Rzymiánie wyprawią do niego poselstwo áby sie wrocił do ziemie swey.

[Z] Osádź Jeruzálem służebnemi y splugawi Kościoł Pánski psuiąc chwałę iego posthawieniem bálwaná w kościele.

[V] To iest/ do Egiptu.

Nie będzie

37. Nie będzie dbał na Bogá oycow swych/áni ná pożądliwość niewiast/ áni o żadnego Boga dbać będzie/ tylko sam siebie nád wszytko wywyższy

38. A kthemu ná mieyscu iego będzie chwalił Boga BB Máoszym/ á będzie chwalił Boga ktorego nie znał oćiec iego/ złothem/srebrem/kamieniem drogiem/y bogátymi klenoty.

BB To iest/bátwaná swego.

39. A tym ktorzy będą pomágać chwały Bogá Máoszym/ Boga obcego/ z ktorym sie on poznał/ rozmnoży ich chwałe/y wielce ie zbogaći/á rozdźieli ziemie miasto zapłaty miedzy nie.

40. A przy skończeniu czásow Krol południeyszy stoczy sie z nim/ á Krol Pułnocny vtárgnie sie nań iako wicher/ z wozmi z iezdnymi/ y z wielem okrethow/á wćiągnie w ziemie/ poborzy y przeydźie.

41. Przyćiągnie do ziemie zacney/ á wiele miasth vpádnie/ ále ći zrak iego vyda/ iáko Edom y Moáb/ y przednieyszy z synow Ammonowych.

42. Y vtárgnie moca w ziemie/ á ziemiá Egipstká nie vnidźie.

43. Ale panem będźie w skárby/ w złoto/ w srebro/ y we wszytky rzeczy drogie Egipthskie/ Libiyskie/ y Murzyńskie/ przez kthore przeydźie.

44. Wieści go strászyć będą od Wschodu słońcá y od Pułnocy/ á z wielká popędliwośćia wynidźie z mieyscá swego ku wygubieniu y zátrácenu wielá ich.

45. Rozbiie namioty pálacu swego miedzy morzámi ná zacney gorze swiątości/ á przeydźie áż do wierzchu iey/ á żaden mu ná rathunek nie przybędźie.

Rozdźiał XII.

1. Aniot nápomina Dánielá opowiedáiąc mu trapienia ktore przyidź miáły ná Kościoł Boży czásow ostáteczny h. z prorokuie o pospolitym zmartwychwstániu. 5. Nápomina go Aniot przy dokończeniu vtrapienia Kościołá.

1. W Czásu onego stánie Michał Książe wielkie/ ktory stoi z strony synow ludu twego/ y przyidźie czás vćisnienia/ iáki nie był od onego czásu/ kthorego lud źie byli áż do tego czásu/ y tegoż czásu lud twoy vydzie/ ktory iedno z nich będzie ználeźion napisany w ksiegi.

2. A wiele tych kthorzy leżą w prochu ocuca sie/ * iedni ku wiecznemu żywotowi/ á drudzy ná pohánbienie y posromocenie wieczne.

* Mát. 25. v. 46.

3. Ci też ktorzy rozumni będą/ † roz iáśnią sie iako swiátłość niebieská/ á ktorzy wiele ich przywodzą ku spráwiedliwości/ będą iako gwiazdy ná wieki.

† Mát. 13. v. 43. Mądr. 3. v. 7.

4. Ale ty o Dánielu choway ty słowá y siebie w táiemnicy/ á zápieczętuy ksiegi áż do czásu dokończenia/ wiele sie ich zbieży gdy sie rozmnoży vmieiętność.

5. Tedym ia Dániel [illegible] ał a oto dru dzy dwá stáli/ ieden [illegible] o brzegiem rzeki/ á drugi nád d [illegible] n brzegiem rzeki.

6. Ktory mowił ku [illegible] ciekowi vbranemu w lniáne odzienie/ ktory był nád wodámi rzeki: Y kiedyż przyidźie koniec takich rzeczy dźiwnych?

† Ziáw. 10. v. 5.

7. Vsłyszałem tedy męża vbranego w odzienie lniáne/ ktory był nad wodámi rzeki/ á podniosszy práwice swą y lewicę swą ku niebu/ przysiągł przez żywiącego ná wieki/ To trwać będzie do czásu y ná czásy/ y do puł czásu/ A gdy sie rozerwanie ręki ludu swiętego skończy/ tedy wszytki ty rzeczy spełnią sie.

8. Y iám tho słyszał/ ále nie rozumiał/ y rzekłem/ O Pánie/ y cożby będzie na ostátek z tego?

9. Thedy rzekł/ Idź Dánielu/ ábowiem słowá zákryte y zápieczętowáne są áż do czásu dokończenia.

10. Wielu ich będzie wyćyszczonych/ wybielonych/ y doświádczonych/ á złośnicy złośćiwie sie spráwować będą/ ktemu ći złośćiwi nie będą zrozumieć/ iedno tylko rospropni zrozumieią.

11. A od tego czásu gdy będzie odiętá powszedniá ofiárá/ á obrzydłość troga postáwiona będzie: Będą tysiąc/ dwieśćie y dźiewięćdźiesiąt dni.

12. Błogosłowionyż to kto sie doczeká/ á doydźie tysiącá dni/ trzech set y trzechdźiesiąt y piáći.

13. Ale ty idź ku końcowi/ á vspokoy sie/ potym wstánieszż w dźiale twym przy skończeniu dni.

Proroctwo Ozeaßá proroká.

Argument.

TV się poczynáią dwánaśćie Prorokow/ ktho re mnieyszemi zową / nie dla tego áby im rzeczy y náuki dostá/wáć nie miáło/ iedno dla krotkośći/ ktora oni od cztherech przednieyszych/co ie wieczszymi zową/dla wielkośći/ dlugo śći/y obfitośći slow sa roznemi. Miedzy thymi ma pierwsze mieysce Hozeasz maż y w rozumie y w wymowie zacny/ iedno iż się w pisániu swym krocinchno odprawuie/y dla tego też iest przytrud/nieyszym. Then nawiecey prorokował przećiw dźieśiećiorgu pokoleniu/ tho iest przećiw Krolestwu Izraelskiemu/ acz też ná niektorych mieyscach sztro/fuie Krolestwo Judskie. Ten gromi złośći Káplanow/Książat/y pospolite/go ludu / Abowiem był srogiem náieźdnikiem bałwochwalstwá y złośći/ á státecznym chwały Bożey y prawdźiwey spráwiedliwośći obrońca. Náma/wia ie ku pokućie niechcali zárázem poginąć / A przytym opowieda o powo/łániu wszytkich pogánow.

A Káldeyści wykłá dáczy y náuczeńśy Doktorowie Zydowscy wykłádáią iż się to stało w widze/niu prorockim / y przez sen á nie istot/nie ábo skutecznie/ á tym widzeniem iákoby nieiákim znákiem Pan Bog o/znaymit Prorokowi stan ludu swe/go / dawáiąc znáć przez nierządnice o bożnicy żydowskiey a przez syny rozu/mie ty ktorych oná náuczytá przemier/żłego grzechu bál/wochwálstwá zá ktorym oni się vdá/li.

B Pátrz v Jeremi/ászá dla ktorey przy/czyny bálwochwal/stwo iest cudzoło/stwem názywáne/ Jere. 3. v. 9. Ezech. 23. v. 8. y. 7.

C To się stało w wi/dzeniu.

D To słowo znáczy zniśczenie.

E To słowo znáczy figi słodkie przez ktore się rozumieią roskoßy dußne y cie/leśne od ktorych człowiek zniśczenie y ku zgynieniu przy/chodźi.

F Jezreel y Samá/rya byty miástha/ gdźie pospolićie Izraelscy Krolowie mießkiwáli/ á rozu/mie w tym wierßu iż po málym czáśie ma srodze Krole/stwo Izraelskie ká/rać.

G To się o Nábo/śćie rozumie ktore/go krolowa Jezá/bel kazáła zamordo/wáć w Jezreel 2. Krol. 10.

H To iest/ moc kro/lestwá Izraelskie/go.

Kapitu. 1.

1. Czás ktthorego Ozeaß spráwował vrzad proroctwá swego. 2. Hańbi bálwochwalstwo ludu Izráelskiego pod podobieństwem niewiásty nierządney. 4. Opowieda skażenie potomstwá Jehu Krolá Izraelskiego y sámych Izráelczykow. 10. Prorokuie o przywrocenu Izráelitow do Kośćiołá Bożego y o powołániu pogánow.

1. Slowo Páńskie ktore było podáne do Ozeaszá syná Beerowego/zá cz á sow Ozyaszá/ Joataná/Achá/sá/y Ezechiaszá Krolow Judskich/ y zá czásow Jeroboámá syná Joáso/wego Krolá Izráelskiego.

2. Tenći iest początek rzeczy ktorą Pan tzynił do Ozeaszá/mowiąc thák ku niemu/ Idź a [A] weźmi sobie żonę nierządnicę/y syny nierządnice / [B] á/bowiem ziemiá iśćie się scudzołoży/łá/odchyláiąc się od Páná.

3. [C] Odszedł tedy á wźiął [D] Gomerę corkę [E] Dyblaimowę/ ktora począw/szy/porodźiłá iemu synà.

4. [F] Rzekł tedy Pan kniemu/ Wzowi imie iego Jezreel/ ábowiem ieszcze máluczki czás á ia náwiedzę [G] krew Jezreel nád domem Jehu/ á vczynię to iż vstánie Krolestwo domu Izrá/elskiego.

5. Y stánie się ze dniá onego złamie [H] łuk Izráelski w dolinie Jezreel.

6. Powtore oná począwszy / poro/dźiłá dźiewkę/ tedy Pan rzekł knie/mu/Wzow imie iey [I] Loruhámah/ ábowiem się iuż wiecey nie zmiłuię nád domem Izráelskim/ y owszem ie zápewne [K] wygładzę.

7. A wszákoż się zmiłuię nád domem Judskim / á wybáwię ie [L] w Panu Bogu ich/ y nie zachowam ich przez łuk áni przez miecz/ áni przez walkę/ áni przez konie/ ábo iezdne.

8. Potym gdy odchowałá Loruhá/mę/ onáż zásię począwszy porodźiłá syná.

9. A Pan rzekł/Wzowi imie iego [M] Loámmi/ábowiem wy ludem moim nie bedźiećie/y ia też nie bede Bogiem wászym.

10. Ale ten czás przyidźie/ iż [N] liczbá synow Izráelskich bedźie iáko piasek morski/ták iż áni rozmierzon áni ro zliczon być nie może/ * [O] A stánie się iż miásto thego co im mowiono/ Wy nieiesteście lud moy: Beda im mowić/ Wy iesteście synowie Bogá żywego.

11. Też synowie Judscy y synowie [P] Izráelscy społu zgromádzeni beda/ á postánowią nád sobą głowę iedne/ y wynidą z ziemie / ábowiem dźień [Q] Jezreel iest wielki.

I Ktora nie otrzymáłá miłośierdźia.

K Abowiem nie wroca się z więźienia Babilońskiego

L To się stało zá Cyrusá 1. Ezdr. 1. gdy się lud wrocił z Bábilonu do Jeruzálem.

M Tho iest/nie lud moy.

N Przydawa tu po ciechę iákoby rzekł/ Nie wßytcy pogi niecie ale tylko nie wierni y krnąbrni/ á wßakże liczba synow Izráelskich / to iest wiernych mo ich y wybránych bę dźie wybáwioná.

* Rzym. 9. v. 26.

O Prorokuie o po wołániu pogánow ktorzy się z miłosier dźia Bożego stali ludem Bożym gdy przed tym nie byli ludem iego.

P Dźieśięćioro poko lenie ktore zagrnę ne do Assyryey nie wrocili się z więźie/nia choć się poko/lenie Judá wroci to/ y owßem zostali ro/sproßeni miedzy po gany y na ostátek stali się iednym lu/dem z nimi/ale pan thu obiecuie zgro/mádzić wßytki spo/tu do iedney ow/czárnie pod iednym páśtyrzem/ to iest Żydy y pogany.

Q Rozumie przez Jezreel lud ktorego byt ludem iego / á dźień wybáwienia iego bedźie znacz/ny y wdźięczny.

Kapitu. 2.

1. Grośi Izráelitom dla ich bálwochwals/twá 7. Okázuie im dufánie ich być prożne. 8. Wymietnie im ná oczy niewdźięczność ich.

Mowćie

1. RZeczcie bráciey swey [A] Ammi / á siostram wászym [B] Ruhamah.

2. [C] Swarzcie sie z matką swą / swarzcie sie z nią / ábowiem oná nie iest żona moia / á iam też nie iest mężem iey / niech odłoży wszeteczeństwá swe od oblicza swego / á scudzołożenia swe od piersi swoich.

3. Bych iey snadź obnażoney nie zostáwił / á nie vczynił iey tákowa iako w on dzień w ktory sie národziłá / A tym obyczáiem obrocilbych ią w pustynią / y vczynilbych z niey sucha ziemie / y wymorzylbych ią [D] prágnieniem.

4. Też sie y nád iey [E] syny nie zmiłuie / ábowiem sa oni synowie złego łożá.

5. Dla tego że sie mátká ich scudzołożyłá / á ta ktorá ie poczęła niewstydliwa iest / ábowiem mowiłá / Poydę zá [F] gámraty swemi / ktorzy mnie dawáią chleb moy / wody moie / welne moie / len moy / oley moy / y picie moie.

6. A przeto oto ia [G] zágrodze droge twoie cierniem / á vczynie plot / tak iż nie znaydzie ścieżek swoich.

7. [H] Oná poydzie zá gámraty swemi / á nie doydzie ich / szukáć ich będzie á nie znaydzie ich: Tedy rzecze / Poydę á wroce sie do pierwszego małżonká swego / ábowiem mi sie wszytko lepiey wiodło niżliteraz.

8. Ale oná nie poznáłá iżem ia iey był dał zboże / wino / y oley / á iżem iey dał obfitość srebrá y złotá / ktore oni obrocili ná vlanie Báálá.

9. A dla tego wroce sie á odeyme im zboże moie czásu swego / y wino moie czásu swego / odeyme też welne moie y len moy / ktorem dał áby imi okrywałá sromotę swoie.

10. Teraz oto odkryie sromotę iey przed oczymá gámratow iey / á żaden iey nie wybáwi z ręki moiey.

11. Y vczynie koniec wszytkiego weselá iey / świąt vroczystych / odnowienia mieśiacow / y Sábátow / y wszytkich świąt iey.

12. Popustoszę też winnice iey / y figi iey / A to przeto iż mowiłá / Toć są [K] nagrody moie ktore mnie dáli gámráci moi / ty ia obroce w lásy / á wypasą ie zwierzętá polne.

13. A pomszczę sie nád nią [L] czásow Báálowych / w ktorych kurzyłá kádzidłem / á vbieráłá sie w nausznice swoie / y w áldzbánthy swoie chodząc zá gámraty swemi / á mnie była zapomniáłá / mowi Pan.

14. A dla tegoż oto ia przywabie ią ku sobie / á wywiodę ią na puszczą / ná mowie sie z nią [M] według serca iey.

15. [N] Podam też winnice iey od tám tąd / y dolinę Achor obrocę iey ku początkowi nádźieie / gdźie tám záśpiewa iáko zá czásow młodości swey / á iáko ná on czás gdy wychodźiłá z ziemie Egiptskiey.

16. Y stánie sie dniá onego / mowi Pan / iż mie názowiesz / Máżonku moy / á iuż mie dáley nie będziesz zwáć / Báálmoy.

17. Odeymę od vst iey imioná Báálim / áby iuż wiecey nie była pámięć imienia ich.

18. Jeszcze thež tegoż czásu [O] vczynię przymierze dla nich z zwierzęty ziemskimi / z ptaki powietrznymi / y z gádźinámi ziemie / A złamię z ziemie łuk / miecz / y walki / á dam sie im spokoynie wyspáć.

19. Poślubię cię sobie ná wieki / poślubię cię w sprawiedliwości / w sądzie / w łásce / y w miłosierdźiu.

20. Poślubię cię sobie w wierze / á poznasz Páná.

21. A dniá onego stánie sie iż [P] wysłucham / mowi Pan / wysłucham niebiosa / á ony wysłuchaią ziemię.

22. Ziemiá tákże wysłucha [Q] zboże / winо / y oley / á ty wysłuchaią Jezrelá.

23. Rozsieię ią sobie zá ziemią / [*R] á zmiłuię sie nád oną Loruhamą / á rzekę do Loámmy / Tyś iest lud moy / á oni rzekną / Tyś iest Bog nász.

Rozdźiał. 3.

1. Vkázuie ktora iest miłość Bożą prawdźiwa ku Synom Jzráelskim. 4. Opowieda chwałę Bożą iż ná czás vstáć miáłá w Jzráelu. 5. Prorokuie o náwroceniu iego do Páná.

1. [A] TEdy rzekł ku mnie / Idź záśie á miłuy niewiástę ktorą iny miłuie / á ktorą iest cudzołożnicą / tákiáko miłuie Pan syny Jzráelskie / áczći sie oni oglądáią do Bogow cudzych / á miłuią

[A] To iest / w then dźień zbáwienny oznaymicie wszythkim ktorzy tego zbáwienia prágną iż są Ammi to iest ludem moim.

[B] To iest / ktorą otrzymátą miłosierdźie.

[C] Náponina Żydy ku pokucie / iáko by rzekł / Wy wierni fukaycie ią ábowiem oná mi wiárezgwałcilá służąc bálwanom / á thák nie mam sie iey záchowáć iáko małżonkowi należy.

[D] Odeymuiąc iey słowo moie y náukę moię z ktorey by wáią ochłodzone summienia prágnące táski y miłosierdźia Bożego.

[E] To iest / ći ktorzy náśladuią náukiey y błądzą.

[F] To iest / fałszywe Bogi ktore oná chwalitá.

[G] Já cię skárzę.

[H] W vtrapieniu swym będźie wzywáłá Bogow ktorym służyłá / ále pozna iż to próżno / á przeto oná rospomni ná mię.

[I] To iest Bogá żywego.

[K] Bálwochwálcy tak o tym trzymáią iż gdy sie im fęzel wie wiedzie tedy to dla thego bywáią fałszywym swoim Bogom służą.

[L] To iest / grzechow ktorych sie dopuściłá służąc Bálowi.

[M] Przywodząc ią ku pokućie ofiárując iey miłosierdźie moie.

[N] Oná odemnie otrzyma wszytko wedle myśli swey y ná dźieie / bez żadnego kłopotu ábo frásunku / á nie stánie sie iey iáko sie zá dawnych czásow stáło w dolinie Achor / gdźie Achán lud trwożył swoim występkiem Jozu. 7.

[O] Vczynię to iż im zwierzętá nie zászkodzą.

[P] Vczynię to iż niebiosá kropić będą deszcz ná ziemię wedle żądánia iey iákoby mię o to niebá prosiły / á iákoby też ziemiá ich o to żądałá.

[Q] To iest / wydá zboże swe.

[*R] Rzym. 9. v. 25. 1. Piotr. 2. v. 10.

[R] To iest / ku żądániu wiernych.

[A] Tu ná tym mieyscu Prorok niesie ná sobie osobę Bożą / á tá białá głowá wszeteczna lud Żydowski.

B To iest / ktorzy czá sow swych y roskoszy swych wyżywáią.
C Dáwa znáć o dobrodzieystwách Bożych przeciw ludowi temu gdy gi wywiodł z Egiptu / y potym z nim przymierze vczynił.
D To iest / opuszczeńcie iáko wdowe / á to sie stáło gdy Krystus przyszedł.
E To iest / z narodu ich. Dáwa znáć o przyszłu Krystusowym / ábowiem náon czás nie mieli żadnego páná iedno cudzoziemcá / á kápłaństwo było przedáwne chociá nie było żadnego bálwochwálstwá.
F O tym pátrz w 2. Mo. 28. v. 6. á Teráfim były obrázy ktorych sie pogáni rádźili.
G Dawid tu znáczy Krystusá.

miłuią B flászе nápełnione winnemi iágodámi.

2. C Nábylem iey tedy sobie zá pietnaśćie pieniędzy srebrnych / y zá pułtorá Omer ięczmienia.

3. Rzekłem iey / Będźieś zemną mieszkáć przez wiele dni / á iuż więcey cudzołożyć nie będźieś / áni sie przyláczyś do inego mężá / D chociáż ia też nie winie do ciebie.

4. Ábowiem synowie Izráelscy przez wiele dni zostáną E przez Krolá y przez Kśiążęcia / bez żadney ofiary / y przez bálwaná / przez F Efody przez Teráfim.

5. Potym sie náwroca synowie Izráelscy / á szukáć będą Páná Bogá swego / G y Dawida Krolá swego / á báć sie będą Páná y dobrotliwości iego / w onych dniech ostátecznych.

Rozdział. 4.

1. Wylicza grzechy Izráelskie. 6. Vkázuie iż vpádek ludzki przychodźi zá grzechem iego. 8. Obraca rzecz swą do kapłanow / á hańbi ich zcudzołożenia y páńskthwo. 12. Gáni bálwochwálstwo ludu y grozi im dla tey przyczyny. 15. Napomina Jude áby nie náśládował bálwochwálstwá Izráelskiego.

1. Y synowie Izráelscy słuchayćie słowá Páńskiego / á ábowiem Pan ma przą z mieszkáiącemi náziemi tey / gdyż niemász prawdy áni miłosierdźiá / áni poznánia Bożego náziemi tey.

2. Ale krzywoprzysiestwo / kłamstwo / mężoboystwo / złodźieystwo / cudzołostwo sie mnożyło / á bywáią częste morderstwá.

3. A dla tegoż zżáli sie ziemiá / á kthorykolwiek ná niey mieszká / zemdleie / z zwierzęty polnemi y ptáki powietrznemi / gdyż y ryby morskie wyzdychaią.

4. A wszákoż / niech żaden nie strofuie áni winuie drugiego / gdyż lud twoy podobny iest onemu A kthory siewadźi z kapłanem.

A Nie chce być nápominan od kápłana ktoremu ten vrzad należy.

5. A przetoż dźiś vpádnieś á prorok twoy z tobą iáko w nocy : á ia wykorzenie mátkę twoię.

6. Lud moy iest wyćiet przez swoie nie vmieietność / gdyżeś ty odrzucił náukę moię / á ia thęż wzgárdzę ćiebie / iż nie będźieś mi sprawował vrzędu kápłáńskiego. A gdyżeś zápominał zakonu Bogá twego / ia thęż zápomnię synow twoich.

7. Im ich więcey było / tym też więcey grzeszyli przeciwko mnie : przetoż ia też chwałę ich obrocę w posromocenie.

8. B Pożyráią przestępstwá ludu mo iego / á grzechem iego sie żywią.

9. * A iáki iest lud táky kapłan / y dla tego drogi iego náwiedzę nád nim / á vczynki iego oddam iemu.

10 Będą iesć á nie będą násyceni / cudzołożyć będą á nie rozrodzą sie : ábowiem przestáli mieć w vćiwości Páná.

11 Zcudzołożenie / wino y możdż serce odeymuią.

12 Lud moy rády szuka y drewná swego / C a iego kiy dawa odpowiedź iemu : ábowiem D duch cudzołostwá w wiodł gi w błąd / ták iż opuściwszy Bogá swego zcudzołożyli sie.

13 Czynią ofiary ná wierzchoch gor / á kadzą ná pagorkoch / pod dębiną y pod topolíną y pod więżiną / przetoż ich ćień iest wdzięczny / á dla te° corki wasze wszeteczeństwa sie dopuszczáią á niewásty wásze cudzołoża.

14 Nie náwiedzę karániem corek wászych gdy sie zcudzołoża / áni niewiastek wászych gdy z wszetecznicámi odchodźićie na stronę / y z nierządnicámi ofiary sprawuiećie / á przetoż lud nieumieietny skáran będźie.

15 Jeśli tedy cudzołożysz ty o Izráelu / niechże wzdy nie grzeszy Judá / áni wchodźićie do E Galgal / y nie chodźićie też do F Bethawen / áni przysięgaycie / mowiąc / G Żywie Pan.

16 Ábowiem Izráel sthał sie odpornym iáko iałowicá nie okrocona / á wszákoż ie Pan pásć będzie H iáko bárána ná rowninach.

17 I Efráim przystał do bálwánow / á przetoż go opuść.

18 K Biesiády ich wychodzą z miáry / cudzołożyli obrońce ie° / náuczyli sie niewsty

B To iest / ofiárámi ktore zá grzech bywáią spráwione y zá przestępsthwo y nie inszego nie pátrzáią iedno ofiar y dárow.
* Ezai. 24. v. 2.

E Pátrz 1. Sámu. 7. v. 16.
F To iest / do Betel gdźie Jerobeám bálwochwalstwo postánowił á zowie ie Betawen ku iego zelżywości to iest dom niepráwości.
G They przysięgi wywáią wierni / przetho iest zakazana bálwochwalcom.
H To iest / ku zábiciu.
I To iest / dźieśiecioro pokolenie.
K Drudzy czytáią wino ich iest śmierdzące.

niewſtydliwie mowić /[L] Przynoſzą cież.

19. [M] Powiaże ie wiátr ſkrzydłámi ſwemi/y bedą zawſtydzeni dla ofiar ſwych.

Kapitu. 5.

1. Prorokuie przeciw kápłanom. 3. Hániebi bátwochwálſtwo ludu. 5. Groſi im zá ich pychę. 8. Opowieda im wiezienie bliſko przyßłe. 10. Prorokuie przeciw Judá y Izráel. 14. Obiecuie im miłoſierdzie ieſliże ſie do Páná wcżás náwroczą.

1. Kpłani słu chaycie tego/ á wy o domie Izráelſki pilnuyćie tego/ták że y wy o domie Krolewſki przeſłyſzćie to/ábowiem wáſzáć to rzecż czynić ſąd/A coż kiedyście wy [A] ſtali iáko śidło na gorze Miſpá / á iáko ſieć poſtáwiona nád Tabor?

2. [B] Chytrze ſobie poczynáli/ nie ſłuſznie ofiáry ſprawuiąc / á wżdym ia wſzytki o to ſtrofował.

3. Ja znam Efráima / y Izráel dobrze znáiom ieſt v mnie/ gdyż theraz Efráim dopuścił ſie cudzołoſtwá / á Izráel zcudzołożył ſie.

4. Nie przyłoża tedy do tego pilności áby ſie náwroćili do Bogá ſwe[o]/ á bowiem duch zcudzołożenia ieſt w posrodich/y nie poznali Páná.

5. Jeſzcże thez y pychá Izráelſka świádkiem będzie przeciw niemu / ábowiem Izrael y Efráim [C] vpádną w złości ſwoiey/ták iż y Judá vpádnie z nimi.

6. Poydą z owcámi y z wołmi ſwemi [D] ſzukáiąc Páná / á nie znayda go/ ábowiem odſtąpił od nich.

7. Przewrotnie ſie obchodźili z Pánem gdyż ſynow cudzych [E] národzili/á teraz oto nádchodźi mieſiąc / w ktory pożárći będą z máietnościámi ſwemi.

8. [F] Zátrąbćie w trąbę w Gábáá/á ná kłárećie w Rama/zátrąbćie ná trwogę w Bethawen zá tobą [G] o Beniámin.

9. Efráim ſtánie ſie zburzonym czá ſu ſkárania/iam dał poznáć prawdę miedzy pokoleniem Izráelſkiem.

10 Kſiążętá Judſkie ſtały ſie iáko ći / ktorzy przenoſzą gránice/zkąd ia ná nie rozleię gniew moy iáko wodę.

11. Efráim [H] cierpi krzywdę/ pokruſzon ieſt ſądem/ przeto że ſie chćiwie zá złośćiwem [I] roſkázániem vdał.

12. Sthánę ſie ia tedy Efráimowi iáko molem/á iáko ſprochnialość domowi Judſkiemu.

13. [K] Gdy vyźrzy Efráim niedoſtátek ſwoy / á Judá zránienie ſwoie/ tedy Efráim poydzie do Aſsyryiey/ á poſle do Krolá Járeb/ále was on nie będzie mogł vzdrowić / y rany wáſzey nie vleczy.

14 Abowiem ia ſtháne ſie Efráimowi iáko lwem / á iáko lwięciem domowi Judſkiemu: Jaćiem ieſth/ ia/ ktory chwytam á vćiekam/ pochwyće/á żaden mi nie wydrze.

15 Odeyde á wroce ſie do mieyſcá mego/ dotąd áż ſie oni winnemi vznáią/á ſzukáć będą oblicżá moiego / w trapieniu ſwym ſzukáć mie będą.

Kapitu. 6.

1. Vkázuie iáko wierni bywáią do Páná przez vtrapienie przywiedźieni. 4. Vſkarża ſie ná Zydowſki vpor y ná ich przedkość ku zgrzeßeniu. 6. Miłoſierdźie y poznánie Boże zácnieyſſe ſą niż ofiáry. 7. Háńbi grzechy ludu y kápłanow. 11. Opowieda náwrocenie z wiezienia Bábilońſkiego.

1. Eydźćie ći á náwroćmy ſie do Páná / Abowiem onći ieſth ktory chwytha/ á wſzákoż nas v zdrawia / vderzył / ále nas vleczy.

2. *Ożywi nas po dwu dniech / [A] á dniá trzeciego wzbudźi nas / y żyć będźiemy przed obliczność iego.

3. Poznamy y práćować będźiemy iákobychmy poznali Páná/ [B] Wyśćie iego zgotowáne ieſt iáko zorzá/á przydźie do nas iáko deszcz/ á iáko pogodny y wczeſny deszcz na ziemię.

4. Y cożći vczynię o Efráimie? á co z thobą vczynię o Judá? gdyż waſze [C] miłoſierdźie ieſt iáko mgłá poránnieyſza / á iáko roſá ráno przemiiáiącá.

5. A dla tegoż [D] wyćioſałem ie przez Proroki/á pozábiiałem ie ſłowy vſt moich/ áby ſąd twoy [E] wynikł iáko świátłość.

6. † Abowiem ia żądam miłoſierdźia / nie ofiáry / á poznánia Bożego nád zápálne ofiáry.

Ale oni

L To ieſt/ dárow y pożytkow ſwych pátrzą.

M Tymi ſłowy dawa znáć o poimániu y zágnániu ludu Izráelſkiego.

A Miſpá była gorá zá Jordanem/ á Tabor z tey ſtrony/á ná thych gorach Krolowie Izraelſcy záłożyli byli ſtráż ku ſpiegowániu tych ktoby z ludu Izráelſkiego ßli do Jeruzálem chwalić Bogá/á dla tego tu mowi iż byli ná gorze Miſpá iáko śidło.

B To ieſt / pod pokrywką świętobliwości zákryli ſwe bátwochwálſtwo.

C To ieſt / ſkaráni będą przez ich bátwochwálſtwo.

D Aby pánu ofiáry czynili.

E Náuczyli ſynow ſwych bátwochwálſtwa y odßtępieńſtwá.

F Dawa znáć iż nieprzyiaćiel nie dáleko ieſt.

G Rozumie iż Beniámin y Judá będą karáni iáko Izráel dla tego iż tákże zgrzeßyli iáko y on.

H To ieſth / będźie vtrapion od nieprzyiaćielá gdy będźie poiman.

I Rozumie o roſkazániu Krolá Jeroboámá ktory roſkazał áby bátwany chwalono.

K Rozumie iż lud Izráelſki w vtrapieniu ſwoim nie náwroći ſie do Bogá pokuthuiąc y proßąc go o miłoſierdźie/ y owßem poydźie do tych co go pożrą/thą ieſt do Aſsyryánow.

* 1. Kor. 4. v. 15.

A Powtarza to co rzekł przed thym o dwu dniech/ á tho mieyſce wykłada ſie o Kriſtuſie gdy wſtał z martwych/ ábowiem on ieſth zrodłem y gruntem vſpráwiedliwienia náßego

B Prorokuie o błogoſławionym przyśćiu Krystuſowym ku rátunku y zbáwieniu Kościołá ſwego.

C To ieſt / pokutowánie wáße ieſt obłudne.

D To ieſt/ iam was częſthо vpominał przez ſwoie proroki.

E To ieſt/ ábyś czynił ſąd y ſpráwiedliwość.

† Mát. 9. v. 13. y 12. v. 7. Ekle. 4. v. 17. 1. Sámu. 15. v. 22.

7. Ale oni przestąpili przymierze iáko-
by[F] człowiecze / á tamże zdradnie
przeciw mnie sie obchodzili.

[G] Gálaád iest miásto złoczyńcow /
chytre ku wylewániu krwie.

9. A iako zboyce ktorzy ná kogo czy-
háia / ták iest zezwolenie kapłanow /
ktorzy iednem zezwoleniem zabiiáia
po drogách / abowiem czynia obrzy-
dłości.

10 Widźiałem rzeczy przemierzłe w
domu Izráelskim / abowiem thám
iest zcudzołożenie Efráimá / á iesth
Izrael zplugáwion.

11 Y ty Judá[H] sádziłes sobie szczep
gdym ia chćiał odwrocić więzienie
ludu mego.

Kapitu. 7.

1. Gani vpor y krnąbrność ludu Izráel-
skiego. 3. Vkáżuie iáko oni przystáli ku zło-
ściám Ksiąząt swoich. 7. Náucza / okáz-
uiąc z iáká zápáleczywości á w grzech vpá-
dáli. 10. Grosi im dla ich pychy / á iż sie vz-
náć nie chćieli.

1. Dym vzdrá-
wiał Izráelá / od-
kryłá sie złość[A] Efraimowa / á nie-
práwości Samáryey: ábowiem fálsz
spráwuią / Złodźiey wszedł / ázboy-
cá lupi po stronách.

2. Nie myślą nic w sercu swym iż ia
pámiętham o ich wszytkiey złości /
spráwy ich teraz ie ogárnąć / ktore są
przedemną.

3. Rozweselili Krolá złościámi swe-
mi / á Ksiąząta[B] kłamstwy swoiemi.

4. Wszyscy są cudzołożnicy / rozpale-
ni iáko piec podpalony od piekárzá
gdy przestáwa budzić niewiásth ku
mieszániu ciástá áby sie pierwey za-
kwásiło.

5. [C] W dzień Krolá nászego / Książe-
tá wprawiły go w chorobę[D] flászá-
mi winnemi ták iż też[E] z błazny szedł
w towárzystwo.

6. Abowiem serce swe przyłożyli ku
zdrádam swym iáko piec rozpalo-
ny / piekarz ich śpi przez cáłą noc / á
z poránku pálą iáko płomień ogniá
gwałtownego.

7. Wszyscy oni iáko rozpalony piec
pałáią / á pożyráią sędzie swoie / y w-
szyscy Krolowie ich vpadli / á wżdy
żadnego miedzy nimi niemász / kto-
ryby zawołał ku mnie.

8. Y owszem ieszcze[F] Efráim mie-
szał sie z inemi narody / Efráim iest
iáko plácek nie przewrocony.

9. Postronni pożarli moc iego / [G] á
on o tym nie wie / Nád tho iuż prá-
wie[H] śiwieie / á iednák sie w tym nie
czuie.

10 Ale y pychá Izráelska świádect-
wem będzie iemu w oczy iego / á wż-
dy sie oni nie nawrocili do Páná
Bogá swego / áni go szukać chćieli w
rzeczách ototych wszytkich.

11 Efráim iest iáko prosta golębicá
niemaiąc rozumu: ábowiem theraz
Egiptu sobie na pomoc wzywáia /
a theraz sie zaś do Asyryán vcie-
káią.

12 Ale gdy oni thám poyda / rozcią-
gne ia nád nimi śieć moie / á porwe
ie iáko ptháki powietrzne / skárzę ie
według powieści tey / ktora by-
ło wzgromádzeniu ich słyszeć.

13 Biádáż tym ktorzy odemnie odste-
puią / zginienie ná thy przypádnie
ktorzy przeciw mnie przewrotnie sie
obchodzili / Jam ie odkupił / wszákoż
oni przeciw mnie kłamstwá opowie
dáią.

14 Nie wołáli do mnie z vprzeymem
sercem swoiem / ale wyli ná łożách
swoich: zgromádzáli sie dla zboża /
á dla moszu / á przedsie byli odpor-
nemi przeciwko mnie.

15 Gdym ia przyprawił á vmocnił
rámiona ich / tedy oni przeciw mnie
wszytko złe zmyślali.

16 [I] Nawrocili sie / ale nie do nawyż-
szego / [K] sthali sie iáko łuk omylny /
Książętá ich polegą od mieczá / dla[L]
popędliwości iezyká swego. A táko
wyć będzie z nich posmiech w ziemi
Egiptskiey.

Kapitu. 8.

1. Opowieda iż krolestwo Izráelskie miáto
przyść w spustoszenie prze iego bałwochwal
stwo. 8. Prorokuie o poimániu dwoiena-
ście pokolenia. 12. Okázuie iż tho ná nie
przyść miáto prze wzgárdzenie słowá Bo-
żego. 14. Grosi krolestwu Judskiemu.

1. Przyłoż thrąbę
do vst swych / otho
iáko orzeł przyidzie
nieprzyiaciel prze-
ciw domowi Páń-
skiemu / przetho iż przymierze moie
przestąpili / á złościwie sie przeciw zá-
konowi

[E] Ták mie sobie le-
kce ważyli iáko zto
wieká.

[G] To było miásto w pokoleniu Gád zá Jordanem gdzie Kapłani mieszkáli y było miástem vcieczki.

[H] Zákazano było w zakonie / áby gá-
iow ku bałwochwálstwu nie osádzono około kościołá / á wżdy sie Judá tego ważył chociażem sie o tho stárał áby lud moy nie był zágnan do więzienia.

[A] To iest / z narodu krolewskiego ktory był z pokolenia Efraimowego z kąd pośedł Jeroboám pierwszy Krol Izráelski.

[B] Mowi przeciwko pochlebcam y inym ludźiam niepobożnym iáko cudzołożnikom y piiánicam.

[C] Gdy obchodzą dzień národzenia Krolewskiego á bo koronácyi iego.

[D] Zbytnim piáństwem.

[E] W Zydowskim stoi / da trzeke błaznom / tho iest nikczemnemi sie rzeczámi báwi iáko są błaznowie.

[F] Tu dawa znáć iáko y w wierszu 9. o poimániu ludu / ktory iest podobny płáckowi co gi iedzą pierwey niż sie vpiecze / ktoremi słowy dawa znáć o przedkim przyćiągnieniu nie przyiaćiół od ktorych poimáni bę-
dą.

[G] Nie vznał grzechu swego.

[H] Podobny iesth stárcowi / kthory mniema iż dłużey ieszcze będzie żył nie páthrząc ná skończenie swoie.

[I] To iest / do bałwanow swoich.

[K] To iest / fałszywi bogowie ich á bo ludzie ktorym oni vfáli

[L] To iest / iż mie ku gniewu wyzywáli

konowi moiemu spráwowáli.

2. Izráelczycy wołali ku mnie thák mowiąc / O Boże znamyć my cie / bie.

3. Opuścił Izráel swe dobre / przeto ij go thęż nieprzyiaćiel przesłádo / wáć będzie.

4. Oni [A] sthánowia Krole / ále nie przez mie / postánowili sobie Książe / tá / [B] oczemem ia nie wiedział / vłali sobie bałwány ze srebrá swego y ze złotá swe[o] / áby były wykorzenione.

5. O Sámárya / [C] Cielec twoy opu / ści cie / zapalił sie ná [D] nie gniew moy / y iákoż długo nie mogą sobie zie / dnáć [E] niewinności?

6. Abowiem ćielec then [F] wyszedł z Izraelá / rzemieśnik go vrobił / á nie iestći Bog. A dla tego ćielec ten Sámáryński pokruszon będzie.

7. Boij [G] wiátr śiali / przeto też wi / cher żáć będą / żadne zboże nie wzni / dzie / á żadne ziárno máki nie vczy / ni / á ieśliż iey co vczyni / tedy ią obcy pożrą.

8. [H] Izráel będzie pożárt / y teraz bę / dzie miedzy pogáństhwem / iáko na / czynie ktore sie niczemu nie godźi.

9. Abowiem [I] wstąpili do Assyryiey á sa iáko osieł dziki ktory sam osob / nie sie błaka / Efraim [K] naymuie so / bie gámraty.

10. Y ácżkolwiek iedna sobie naymem pogány / á wszákoż ia ie teraz [L] zgro / mádzę / iż máluczko [M] zażala sie pod brzemieniem Krola y Książąt.

11. Bo Efráim pobudował wiele ol / tarzow ku grzeszeniu: pobudowane w nim sa ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu rzeczy poważne za / konu moiego / ále to v nich iáko rze / czy obce poczytane były.

13. Spráwowali ofiáry moie iáko prosthe mieso á żárli ie / á wszákoż Pan ich nie chce / owszem teraz przy / wiedźie sobie ná pámięć wszytki nie práwości ich / á náwiedzi grzech ich / á oni sie [N] wroca do Egiptu.

14. Izráel zápomniał stworzyćielá swoiego / á [O] nabudował sobie pała / cow / tákże y Judá pobudował wiele obronnych miast / á przetoż ia puszczę ogień do miast iego / ktory po / żrze pałace iego.

A Rozumie o Jero / boámie ktory przez náuki páńskiey był od nich posthánowion Krolem.

B Oto sie stárali á / by ch sie o tym nie dowiedźiał.

C To iest / bálwan postáwiony przez Jeroboámá.

D To iest / krotszy o / nego ćielcá chwa / lili.

E To iest / y długoj będą trwáć w swoey niepráwości.

F Wymyślili go Izráelczycy á nie ob / cy.

G To iesth / iż sie vdáli zá rzeczámi proznemi y nikcze / mnemi / też wedle thego záptárt od / nieśli.

H To iest / prorok / Káplan y przełożony.

I Będą zágnáni do Assyryiey.

K Pták dáie Assy / ryánom ktorym v / fa.

L To iest / przeciw / ko iemu.

M Gdy będą w / więźieniu tedy sie dáleko więcey zá / żala niż przed tym gdy tylko Assyry / ánom dań dáwali

N Dla wielkiego vtrapienia muszą sie tám wrocić.

O Jákoby sie mogł mocą swą bronić á tu myśl iego gá / ni tylko / nie to iż miast sobie nábu / dowat.

Rozdział. 9.

1. Opowieda głod ktory miał vprze / dźić poimánie dźieśięciorgá pokolenia / przez Assyriány. 7. Prorokuie przeciw fá / łeśnym prorokom. 10. Vkázuie iáka była niewdzięczność Izráelska przeciw Pánu Bogu po wszytki cżásy. 12. Grozi im iż ie Pan zepsować ma prze ich niewiarę y c[illegible] porność.

1. Izráel / nie wesel sie w rádo / śći iáko ini ná / rodowie / ábo / wiem cudzoło / żyłes odwrácá / iąc sie od Páná Bogá twego / [A] vmiłowałes naiem wszethecżnice v wszythkich boisk zboża.

2. A dla tego / boiská y práśy nie dá / dzą [B] im wychowánia / á moszczu im nie stánie.

3. Nie będą mieszkáć w ziemi Páń / skiey / ale sie Efraim wroći do Egi / ptu / á będą ieść w Assyryiey potrá / wy nieczyste.

4. Nie będą ofiarować Pánu winá / ni będą iemu przyiemne ofiáry ich: ábowiem im będą poczythane iáko chleb [C] płaczących / ktorym ći co go ieść będą pokálaią sie / gdyż chleb [D] ich zá dusze ich / nie [E] wnidźie do do mu Páńskiego.

5. Y coż vczynićie w dźień świety / á w dźień świetha Páńskiego?

6. Abowiem oto odeyda przed spu / stoszeniem / thedy ie zgromádzi E / gipt / á Memfis [F] sprawi im pogrzeb w ich roskoszných domiech gdźie sre / brá swe chowali / rozrosła sie pokrzy / wy / á ciernia będźie pełno w mieszkániu ich.

7. Dni náwiedzenia przyszły / dni záplaty nádeszły / tedy dowie [G] sie Iz / ráel iż prorok iest szalony y opetany / dla wielkości złości twoiey rozmno / żyłá sie nienawiść.

8. [H] Stroż Efráimow y prorok iest z Bogiem [I] moim iáko [K] sidło ptasz / niká ná wszythkich drogách iego / gdyż iest nienawiść w domu Bogá iego.

9. Wpádli práwie w dół złości / á po / pśowali sie iáko zá cżásu Gibeá [L] / A le iest ktory wspomni ná niepráwo / ści ich / á ktory náwiedzi grzechy ich.

10. Nálazłem Izráelá iáko gronó ná puszczy / y widźiałem oyce wasze / iáko pierwszy owoc figowy / gdy sie z przodku zawiązuie / á wszákoż oni weszli do Báál Peor / y [M] odłączyli sie odemnie

A Lud ten dobr[illegible] dźieystwá Páńs[illegible] obrocił ku chwa[illegible] Bałwanom śk[illegible] sie nádźiewał z[illegible] ptáty iákiey ror[illegible] nie iáko wszetec[illegible] ná niewiástá dl[illegible] zápłáthy nierzą[illegible] nie sie spráwuie.

B To iest / odeym[illegible] im dobrá ktorye[illegible] eni sie nádźiewa[illegible]

C To iest / tych kt[illegible] rzy płaczą v már[illegible] tego / á rozumie t[illegible] Prorok iż lud n[illegible] będźie mogł ofiár[illegible] wáć Pánu będą[illegible] miedzy pogány.

D To iest / co kol[illegible] wiek będą zá du[illegible] sze swe ofiárowáli

E To iesth / nie bę[illegible] dźie w dźieczne P[illegible] nu.

F To iest / v mrą w[illegible] Memfis mieśći[illegible] Egipskim.

G Rozumie iż pan[illegible] dla złości tego lu[illegible] du dał mu thákie[illegible] náuczyciele iáko[illegible] sam zásłużył.

H To iest / Prorok / Káplan / y przełoż[illegible] żony.

I To iest / chce słu[illegible] żyć Bogu y Bał[illegible] wanom pospołu.

K To iest / náuczy / ćiele ich są fałszy / wi y obłudni.

L O tym pátrz Se[illegible] dźiew 19. Kápitu[illegible] le. v. 25.

M O tym pátrz 4. [illegible] mo. Ka. 25.

sie odemnie w swem pohańbieniu/ á stali sie obrzydłymi w niewstydliwey miłości swoiey.

N Tho iest / wniwecz sie obrocitá.

11. Chwałá Efráimowá [N] vlecíałá iáko ptak wnet od poczęcia/ y od porodzenia/ á prawie wnet z żywotá.

12. Thák iż chociaż wychowáia syny swoie/ á wszákoż ie osieroce iż sie stáná iáko nie ludzie/ abowiem też bidá im gdy ich odstapie.

13. Efráim iáko widze/ był iáko Tyrus wszczepiony ná mieyscu wdzięcznym/ á wszákoż Efráim wywiedzie dziatki swe do [O] morderzá.

O To iest/ná woyne gdźie pobici beda.

14. O Pánie/ dayże im/ A coż dasz? Dayże im y niepłodny żywot y piersi wyschłe.

P Wszytko złe ktorego sie dopuscili w Gálgál dwoiáko iest/ Naprzod gdy Páná odrzuciwszy Krolá żądali potym gdy Bálwochwálstwo stroili o czym pátrz 1. Samu. 7. v. 8. 1. Sámu. 8. v. 5.

15. [P] Wszytká złość ich iest * w Gálgál/ ábowiemem ich tám nie nawidział/ dla złośćiwych vczynkow ich/ y wypędze ie z domu mego/ á iuż więcey ich miłować nie bede/ gdyż wszytki ich Kśiążętá są przestępcowie.

Q Tho iest/ dźieći ich.

16. Efráim porażon iest/ korzeń ich wschł/ á owocu nie podawa/ A chociażby też co rozrodźiły/ ia pobiie wszythki rzeczy naroskosznieysze [Q] żywotá ich.

17. Odrzuci ie Bog moy/ iż oni iemu posłuszni nie byli/ y beda tułakimi dzy pogáństwem.

Kapitu. 10.

1. Przyrownawa Izráelá winnicy ktora owocu żadnego nie czyni. 2. Opowieda ieyzepsowánie. 5. Prorokuie przeciw złotym cielcom ktorzy byli w Bethel kthore názywa Beth Awen. 12. Napomina Judę y Izráelá ku pokucie y naprawie żywotá. 13. Wymietuie ná oczy Izráelitom złości ich/ á opowieda ich zborzenie.

1. Izráel iesth máćicá niepożyteczna/ tákiż thęż iest y owoc iey/ pobudowáli wiele ołtharzow sobie/ wedle wielkości owocow swoich/ á wedle [A] obfitości ziemie swey/ nástáwiáli cudnych bálwanow.

A To iest/ im wiecz je vrodzáie ziemiá podátá z siebie/ thym wiecey bálwanow vczynili sobie y z wielkim dostátkiem im stuzyli.

2. [B] Rozdwoiło sie serce ich/ á przetoż też iuż teraz spustoszeni beda/ [C] połamie ołtarze ich/ á poborze bálwany ich.

B To iest/ odstąpiło odemnie.

C To iest/ Bog.

3. A w ten czás rzekna/ Nie mamy Krolá/ gdyż sie y Páná nie boiemy/ á coż nam Krol vczynić ma?

4. Mowili słowá klamliwie przysiegáiąc/ y czynili [D] przymierze/ á przetoż zrosćie sąd ná zagoniech polnych iáko zielsko iádowite.

D To iest/ przeciwko Pánu.

5. Mieszczánie Sámáryiscy zátrwożą sie dla cielic w [E] Bethawen/ ábowiem lud iego zażali sie nád nim/ y Kápłani iego co sie z niego weselili/ dla chwały iego/ iż oná odeydźie od niego.

E To iest/ dla bálwanow.

6. Záiste bedźie do Assyriey przeniesion zá dar Krolowi Járeb: Záwsty da sie Efráim/ á záśroma sie Izráel zá swa radę.

7. Krol Sámáryey iest wygłádzon iáko piáná ná wodźie.

8. Káplice wysokie Awen popsowáne beda/ ábowiem sa grzechem Izráelskim/ ćiernie y oset wznida ná ołtarzoch ich/ * á rzekna goram/ Przykryćie nas/ á pagorkom/ Vpadnićie ná nas.

Snadź z gruntownieyszych Kościołá niegdy obłudnych Páná Bogá tego chcieli owego z Scriptury/ y vczynili * Ezái. 2. v. 19. Luk. 23. v. 30. Ziáw. 6. v. 16. [illegible]

9. O Izráelu/ zgrzeszyłes od czásow Gábáá: Thám byli stáneli/ á walká nie doszłá ich w Gábáá/ ktora byłá podniesioná przeciw synom złośćiwym.

10. Já ie pokarze wedle podobánia mego/ á narodowie przeciw im zgromádzą sie/ gdyż sie z obudwu stron w złości spikneli.

11. Efraim iest iáko ćielicá okrocona miłuiąca młocbę/ iam [F] nástąpił ná ochędożną szyię iey: Jeździć bedźie Efráim/ á Judá orać bedźie/ á Jakob iemu bedźie rozbiiał bryły.

F To iest/ iam ná ćie włożył iárzmo ábyś był posłuszny zakonowi memu.

12. Sieyćie sobie w sprawiedliwości/ á żnićie w miłosierdźiu/ torzćie sobie nowiny/ ábowiem czás iest szukáć Páná áż przyidźie/ á spuści ná was iáko dezdz sprawiedliwość.

† Jeremi. 4. v. 3.

13. Oráliśćie niepobożność/ á przetoż thęż złość żáć bedźiecie/ iedliśćie owoc klamstwá: Abowiemes vfał w drogách twoich/ y w wielkości mocarzow twoich.

14. A dla thego powstánie trwogá miedzy ludem twoim/ á wszytki bászty twoie poborzone beda/ iako poborzył [G] Sálmán * Beth Arbel czásu walki/ gdy mátká z synmi stárthá byłá.

* Sędź. 8. v. 11.

G Albo Sálmánes sár nieprzyiaćiel ludu Izráelskiego z wielkim okrutieństwem poborzył miásto Arbel zá Jordanem.

15. Tákći y wam vczyni w Betel dla złośćiwey niepráwości wászey/ Krol Izráelski z poránku wyćiet bedźie.

Capitu. II.

1. Wylicza dobrodźieyſtwá ktħore Pán zniosł ná ſyny Izraelſkie / á vkázuie iáka w nich niewdźięczność bytá. 5. Opowieda iż mieli być záwiedźiani do Aſsyryey / á miáſtá ich iż miáły być wywrocone przez ich odporność przeciwko Bogu. 9. Opowieda iáko im potym Pan Bog miłoſćiw być miał. á przywrocić ie ku ich pierwßemu doſtoieńſtwu.

1. MDy Izráel był dźieciątkiem / miłowałem go / * á wyzwałem ſyná [A] moiego z Egiptu.

2. [B] Wzywali ich / ale oni odchodźili od oblicza ich / ofiáry czynili Báalowi / a káđźili bálwanom.

3. Dałem ia Efraimowi [C] piáſtuná / ktory ie nosił ná ramionách ſwoich / ale oni nie poználi iżem ia ie leczył.

4. Przyćiągałem ie powrozmi ludzkości / á zwiaſkámi miłości / a byłem im iáko oni ktorzy vlżáia iarzmá od czeluści ich / y zgotowałem im pokarm.

5. Nie wrocić ſie do ziemie Egiptſkiey / Ale bedźie [D] Aſſur Krolem ich / gdyż ſie ku mnie nawrocić nie chćieli

6. Miecz ſie werwie do miaſt ich / á poniſzczy wſi ich dla rad ich.

7. Lud moy zſobą trwożyć bedźie / iż ſie mnie ſthał odpornym / á wſzákoż prorocy go do Nawyższego námawiáli / á przedſie żaden nie podnioſł ſie do niego.

8. [E] O iákoż ia ćiebie podam Efráim / á wydam ćie o Izrael: iákoż ćie złożę iáko * Adámá / á złoże ćie iáko Seboim: [F] Serce moie odmieniło ſie we mnie / á zapaliły ſie wſzythki żałości moie.

9. Nie bede ſie ſprawował wedle powinności moiey / nie obroce ſie ku ſpuſtoſzeniu Efraim / abowiem ieſtem Bog á nie człowiek / ſwiety w poſrzodku ćiebie / ám wnide [G] do miáſtá.

10. Beda chodźić zá Pánem / ktory bedźie [H] ryczał iáko lew / on gdy ryczeć bedźie / vlękną ſie ſynowie od zachodu

11. Vſtráſzeni porwą ſie iáko ptacy z [I] Egiptu / á iáko gołębica z ziemie Aſſyriyſkiey / y dam im mieſzkánie w domiech ich / mowi Pan.

12. Efraim podchodźił mię [K] kłamſtwem / á dom Izráelſki zdrádą / ále Juda ieſzcze bedźie pánował z Bogiem á ieſt wiernym z świętymi.

* Mát. 2. v. 15.
A Zowie ſynem ſwoim lud ten ktorego Kryſtus był gtowa / á ták ſtuſznie Máteuſz świety mieyſce to Kryſtuſowi ſtoſuie.
B To ieſt / prorocy nápominali ie ku pokućie ale oni náto nie dbali.
C Abo wodzá przez ktorego ſie rozumie Moyżeſz.
D To ieſt / bedźie zágnan do Aſsyryey.
E Jákoby rzekł / nie kocham ſie w karaniu twoim / á le dla twoiey odpornoſci ćiebie trefić muſze.
* w 1. Mo. 19. v. 24. Amos 4. v. 11.
F To ieſt / gothowem ciebie wypuſcić z tħego karánia com ia myſlił przećiwko tobie.
G To ieſt / przećiw ko miáſtu.
H Poruſzy świát / á to Prorocthwo ieſt o Kryſtuſie.
I Przez Egipth y Aſsyrya rozumie wſzytki ine ziemie dawaiąc znáć iż ze wſzech ſtron świáta przyidą do Kryſtuſá.
K Bo chlubi ſie z tego iż mnie ſłuży a ono ſłuży bálwanom / ale Juda nie ták czyni.

Capitu. 12.

1. Gáni ßalone vfánie / ktore pokłádał lud Izraelſki w Aſsyryaniech y w Egipcyániech. 3. Nápomina ie ku pokućie przywodząc im ná pámięć przyktad Jakobá. 7. Gáni złość ich y prożną nádźieię ktorą mieli w bogáctwách ſwoich. 10. Fuka ie iż gárdźili proroki á páráli ſie bálwochwalſtwem. 12. Przekłáda im po drugie przyktad Jakobá.

1. MEfraim karmi ſie [A] wiátrem / á chwytha wiátru od Wſchodu ſłońcá / vſtáwiczńie rozmnaża ſie kłamſtwo y ſpuſtoſzenie / bierze przymierze z Aſſyryány / á [B] nośi oley do Egiptu.

2. Pan ma poſwarek z Juda / á náwiedźi Jakoba wedle drog iego / y odda iemu wedle zaſług iego.

3. *Wżywoćie [C] podchodźił brátá ſwego / á chodźił zá páſy [D] z Bogiem.

4. Zmogł Aniołá y otrzymał zwyćięſtwo / płákał proſząc go / á nálazł go w Bethel / y támże mowił z námi.

5. A Pan ieſt Bog zaſtępow / Pan ieſt pámiątka iego.

6. Ty tedy náwroć ſie do Bogá twego / ſtrzeż ſądu y miłoſierdźia / á vſay záwżdy w Bogu twoim.

7. Ales ty ieſt kupiec / w ktorego ręku zdrádliwe ſą ſzale / y ktory gwałt rad czyni.

8. A wſzákoż Efráim mowił / Zgromádźiłem ſobie wiele bogactw / á we wſzytkich pracách moich nie ieſt náleziona złość áni grzech.

9. Jaćiem ieſt Pan Bog twoy iákoż ieſzcze wnet z ziemie Egiptſkiey / ieſzcze dam mieſzkánie w przybytkoch / iáko czáſu vroczyſtych świąt.

10. Mowiłem z Proroki / y podałem częſte widzenia / okázowałem podobieńſtwá przez proroki.

11. Záiſte [E] Galáád dopuſćił ſie złośći / á záprawdę prożnymi ſie ſtáli / ofiárowali woły w Gálgál / á ołtarzow ich pełno po zagoniech polnych iáko kopkámienia.

12. *Jakob był vćiekł do krainy Syryey / á Izráel [F] ſłużył zá żonę / á zá żonę pásał trzodę.

A Dármo bálwanom służy.
B Dáry dawa krolowi Egipthſkiemu ßukáiąc od niego táſki.
* w 1. Mo 25. v. 25. y 32. v. 24.
C Drudzy wykłádáią / vłapił piętę.
D Abo z Aniołem.
E To ieſt / Izráelczycy mießkáiący w Gálaad zá Jordanem.
* w 1 Mo. 24. v. 5.
F Záleca práca oycá ich Jakobá / á gani złośćiwe chytroſći ich.

Pan

Iw 2. Mo. 34. v. 2. 13 † Pan wywiodł z Egiptu Izraelá przez Proroká, á był strzeżon od Proroká.

14 Ale Efraim wyzwał Páná ku gniewu / á przethoż krew iego wyleie się nań / á Pan iego odda iemu pohańbienie iego.

Kapitu. 13.

1. Okázuie iż vpadek Izraelski poszedł z bałwochwalstwá iego. 4. Grozi mu dla iego niewdzięczności / á okázuie iż wspomożenie iego przychodzi mu od sámego Bogá. 10. Gani spálone vsánie które mieli w królu swoim.

A W tym wierszu dawa znáć o wielkiey zacności pokolenia tego z którego był Król Jeroboám.

1. A Efraim gdy mowił / był straszny iako nazacnieyszy w Izraelu / ale zgrzeszył w Báal / y B vmárł.

B Stráćił moc y powáżność swoie przez bałwochwalstwo.

2. Teraz ieszcze grzeszą / á vczynili sobie vlany obraz z srebrá swoiego / według zmyślenia swego / to iest bálwány / y misterna robotę / o których oni opowiedáią / Ci którzy C ofiáruią człowieká / niech całuią cielce.

C To iest / fałszywi prorocy lud do tego wiodą, aby syny swe ofiarowáli Abrahámowym przykładem.

3. A dla tego stáną się iako oblok poránny / á iako rosá ráno przychodząca y przemiiáiąca / á iako plewá która wiátr przędzi od boiská / á iako dym z komina.

* Ezái. 43. v. 11. 4. * A wszákoż ia iestem Pan Bog twoy ieszcze skoro z ziemie Egipskiey / nie miał bys poznawać Bogá inego nád mie / gdyż nie iest żaden inny zbawiciel oprocz mnie.

5. Ja doznałem cię bie ná puszczy w ziemi suchey.

6. Nasyceni tám byli iako ná pástwiskách swoich / nasyceni są á podniosło się serce ich / y przethoż oni mnie zapomnieli.

7. Stałem się im iako lew / á iako lámpárd przy drodze czyhaiąc ná łup.

8. Zábieżę im iako niedźwiedź gdy mu zbiorą dzieci / á rostárgam wnętrzności serca ich / y pożrę ie tám iako lew / zwierzętá polne rozszárpáią ie.

D To iest / bálwochwálstwo twoie. 9. D Złość twoiá zátráciłá cię o Izrael / á wszákoż we mnie iesth twoie wspomożenie.

10 Jáć zostáne ná wieki / ále twoy król y gdzież wżdy iest: aby cię zachował we wszytkich miástách twoich / ábo sędziowie twoi † o któryches mowił / Daycie nam krolá y książętá.

11. Sámu. 8. v. 5. E Dla tego iż żądánie twoie było złe. 11. A tákem iá tobie krolá dał E w gniewie moim / á odiálemci go w zágniewániu moim.

12. F Złość Efraimowá związáná iest / á grzech iego schowan iest.

13. Boleści rodzącey ogárną go / onci iest G synem nie rozumnym / H ktory się nie ostoi w bolesciách / gdy przydzie czás rodzenia iego.

14 Z mocy grobu wybáwię ie / á od śmierci wykupię ie / * Bede zginie niem twym o śmierci / á zburzeniem twym o grobie / żałowáć ich nie bede przed oczyma moimi.

15 Abowiem vrosł I miedzy brácia / Q wiátr K zewschodni Pański przyidzie / y z pustynie wynidzie / á wysuszy zrodłá iego / á wyschna sthudnie iego / on rozchwyta skárby wszytkiego naczynia nawdzięcznieyszego.

F To iesth / wiem ktoregoż czásu mam karáć Efraima dla iego złości.

G To mowi dla tego iż się then lud nie chciał nawrocić od swoich złości.

H Dłudzy to mánczey y rozmáitym obyczáiem wykłádáią / lecz Prorok thu dáwa znáć o głupstwie y krnábnośći ludu tego ktory on przypodobuie mdłemu płodowi ktory się nie rychło rodzi / ztąd wielkie bolesci tego cierpieć musi / Rozumie tedy prorok iż ten lud przez swoie głupsthwo tak długo od Páná był trapion / á gdżieby się był do niego w czás nawrocił łzeyszeby karanie y krotsze Pan był nań puścił.

* Ezech. 19. v. 12.

I To iest / poki chodźił w drogach mo ich dobrze mu się wszytko wodziło.

K To iest / Krol Assyryiski.

Kapitu. 14.

1. Opowieda skażenie Samáriey. 2. Wzywa Izraelá ku pokucie. 4. Wierni odrzekáią się wszelákiego bałwochwálstwá y káżdego vsánia w ludziách.

1. Samária będzie spustłoszona / ábowiem iest odporna przeciw Bogu swemu / vpadną od miecza wszytcy mieszczánie iey / małuczcy iey pothłuczeni będą / á niewiásty iey brzemienne na poły rozcięte będą.

2. O Izrael / Nawroć się do Páná Boga twego / ábowiem vpadłes dla złości twoiey.

3. Wezmicie przed się te słowá / á nawroćcie się do Páná / mowiąc do niego / Zdeymi wszytkę nieprawość / á wybierz A co lepszego / tedy my tobie oddawáć będziem B cielce vst nászych.

A To iest sprawuy w sercách nászych sprawiedliwość y niewinność.

4. Assur nie wybáwi nas / y iuż na koniách nie wsiędziemy / y nie będziem iuż mowić robotám rąk nászych / Wy iestescie bogowie nászy / ábowiem się sierotka dostąpi przez cię miłosierdzia.

B To iest / miásto cielcow będziem tobie ofiárowáć ofiáry chwały y dziękowánia.

5. D Vzdrowię odporności ich / á rozmiłuię się ich dobrowolnie / ábowiem się gniew moy odwrocił od nich.

C To iest / nie będziem vsáć Assyryanom ani koniom ich.

D Jakoby Pán rzekł / iesli tak będzie iako ty powiedasz o Prorokú tédy ią vzdrowię ię

6. Będę iako rosá Izraelowi / rostwitnie się iako roża / á rostrzewi korzonki iako drzewá Libańskie.

7. Gałęzi iego rozrosta się / á zacność iego będzie iako zacność oliwy / woń nosć iego będzie też iako woń nosć Libánu.

8. Oni ktorzy vsieda pod cieniem iego/ nawroca sie/ a beda zyć z zboża/ rozplodza sie iako maćica winna/ a wonność ich bedzie iako wonność wina Libańskiego.
9. Y rzecże Efraim/ coż iuż za spráwe mam z bałwany? A ia go tez wysłucham/ y weyżrę nań/ stanę sie iemu iako iedlina zielona/ owoc twoy nálezion iest we mnie.
10. Kto mądry iest ten zrozumie temu/ á rostropny ten sie nauczy tego/ ábowiem drogi Pańskie prostesa/ á też sprawiedliwi w nich chodzić beda/ ale zásie przestępce vpadna ná nich.

Proroctwo Joelá Proroká.

Argument.

TEn Joel Prorok znáć iż był zá czásow Ezechiaszowych spolu z Ezáiaszem/ po zborzeniu dźiesięciorgá pokolenia/ ktory oto nápomina krolestwo Judskie ku pokućie. Oznáymuie też przyścić srogiego á strásznego dnia Páńskiego/ wypisuiąc przytym ścisk á nedze ktorey ludzie pokutuiący vydz mogli. Potym obiecuie pociechy wesole/ opowiedáiąc dáry Duchá świętego/ od Páná kościołowi dáne. Tegoć nam Proroká iest wykładáczem Piotr błogosławiony w dźieiach Apostolskich.

Capitu. I.

1. Opowieda głod ktory miał być w Judźie dla grzechow Żydowskich. 4. Vkázuie ktorym sie tho sposobem przydáć miało. 13. Nápomina káplany ku posthom y modlitwam dla przyßłych kłopotow.

1. SLowo Páńskie ktore podáne iest Joelowi synowi Pethuelowemu.
2. Wysłárcy słuchaycie thego/ á wszythcy mieszkáiący ná ziemi poymuycie tho vszymá/ Izali sie kiedy co tákowego stało zá waszych czásow/ ábo zá czásow przodkow waszych?
3. Powiedaycież o tym y synom wászym/ á synowie wászy synom swoim/ á synowie ich narodom inym.
4. A Szárańcza poiadłá co pozostało od gąsienic/ á chrząszcz poiadł co pozostało od szárańczey/ czerw zásie poiadł to co od chrząszczá pozostało.
5. Ocućcież sie wy piiánice y płáczćie/ á wszytcy co sie opiiácie winem/ rozkwilćie sie dla moszczu/ ábowiem wydárto to od vst wászych.
6. Abowiem przydźie B naród ná ziemie mocny á nie zliczony/ ktory má ze by iáko lew/ a kły ma iáko wielki lew.
7. Vczyni maćice moie pustynią/ á obłupi figę moie do szczętká/ iż ia obnáży á rozrzući/ ták iż pobieleią gałązki iey.
8. Nárzekay iáko pánienká oblecżona C w wor/ dla małżonká D młodośći swey.
9. Śniedna y mokra E ofiárá odietá iest od domu Páńskiego/ á káplani słudzy Páńscy zażalili sie.
10. Poborzone są polá y żałowálá ziemiá/ ábowiem pszenicá spustoszona iest/ wino poschło/ á oleiu nie stáło.
11. Záwstydaycie sie oracże/ wyrzre roskwilćie sie dla zboża y iecżmieniá/ abowiem żniwo z pol wyginęło.
12. Máćicá vschłá/ á figá zniszczałá/ pomagránathy/ pálmy/ y iábłoni/ á wszytki drzewa polne poschły/ ábowiem wszythko wesele zginęło od synow ludzkich.
13. O káplani vbierzćie sie w wory á nárzekaycie/ á ktorzy służycie v ołtárza roskwilćie sie/ słudzy Bogá moiego wnidźcie á przenocuycie w worzech/ ábowiem śniedna y mokra ofiárá odietá iest od domu Bogá wászego.
14. * Poświećcie post/ zwołaycie zgromádzenią/

A Oznáymuie srogi głod ktory miał przyść ná ten lud dla wielkości grzechow iego.

B Rozumie szárańczą ktora miáłá pożrzec wszytki owoce ziemskie.

C To iest/ ktora chodźi w żałobie po śmierći męża swego.

D To iest/ zá ktorego ßłá w młodości swey.

E Już nie będą sprawowáć ofiary w domu páńskim/ á tu prorockim obyczáiem mowi o przyßłym czásie iáko o przeßłym.

* Niżey. 2. v. 15.

mádzenia/ zbierzćie stárce y wszytki mieszkáiące ná ziemi/ do domu páná Bogá wászego/ á wołaycie do Páná.

15 Biádá dniowi themu/ bo oto dzień Páński bliski iest/ á przydzie iáko spustoszenie od wszechmocnego.

16 Izali żywności nie poginęły przed naszymi oczymá/ rádość y weselé od domu Bogá nászego?

17 Ziárná sprochniały pod skibámi/ spiżárnie spustoszały/ gumná pokażone/ ábowiem pszenice poschły.

18. Czemuż bydle iecży? czemuż sie błákáia stádá wołow? ábowiem pástwisk nie máia/ gdzie y trzody owiec poginęły.

19. Pánie wołáć będę ku thobie/ boogień wypalił pástwiskà wdzięczne w puszczách / á pożarem wygorzały wszytki drzewá polne.

20 Zwierzętá też polne będą ryczeć do ciebie/ ábowiem rzeki wod wyschły/ á ogień pástwiskà w pustyniách wypalił.

Rapitu. 2.

1. Opowieda przyście ſáráńczey ktore miáły vczynić głod/ o ktorym przed thym opowiedał. 12. Nápomina Zydy áby sie do Páná náwrocili/ vkázuiąc im iáka iest pokutá prawdziwa. 17. Nápomina káptany/ áby z płáczem modlili sie Pánu. 18. Opowieda ludowi odpuszczenie grzechow. 20. Prorokuie o szczęściu kościoła y dobrodzieystwách Bożych przeciw iemu. 28. Opowieda przyście Duchá świętego/ y dáry y táski ktore z sobą przynosi wiernym. 32. Vkázuie gdzie sie wierni w swym vtrapieniu vciekáć máią.

A Dáwa znáć iż lud ma być pobudzon ku pokućie.

1. A Trąbćie w trąbę w Syonie/ á krzyczćie ná gorze świętey moiey wszytcy mieszkaiący ná ziemi/ záchodzćie/ ábowiem dzień Páński przyszedł á bliską iest.

2. Dzień ten ciemności y zácmienia/ dzień mgły y chmury/ Jáko zorzá rozciągniona nád gorámi/ lud wielki á mocny/ ktoremu rownia nie było od początku/ áni po nim tákowy będzie od narodu do narodu.

3. Ogień trawiący będzie przed oblicżem iego/ á zá nim będzie pálił płomień/ á przed nim była ziemiá/ iáko ogrod Eden/ á zá nim będzie mieysce puste/ Nád tho nic nie będzie coby przed nim vdzmiało.

4. Weyzrenie iego iest iáko weyzrenie końskie/ á pobieża iáko iezdni.

5. A przyda skaczac iáko z grzmieniem wozow ná wierzchy gor/ á iáko huk płomienia pożerаiące ściernie/ y iáko lud mocny spráwiony ku potkániu.

6. Narodowie zdrętwieią sie widzące ie ták iż wszytki oblicża ich poczernieią iáko gárnce.

7. Pobieża iáko mocni/ á wbieżą ná mury iáko mężowie walecżni/ każdy z nich poydzie droga swą/ á nie vchyli sie od ścieszek swoich.

8. Żaden nie záwádzi towárzyszowi swemu/ owszem każdy pobieży ścieszką swoią/ oni trafią na miecz/ á nie będą obrażeni.

9. Przeyda przez miásto/ á po murze przebieżą/ wnidą do domu/ á oknem sie wćisną iáko złodzieie.

10. * Ziemiá zádrżáłá przed nim/ nie bá sie wzruszyły/ słońce y mieśiąc zácmione sá/ á gwiazdy zmieniły swiátłość swą.

11. B Wydał też Pan głos swoy przed zástępem swoim/ ábowiem oboz iego wielki iest y bárzo mocny/ ktory czyni dosyć słowu iego / † Záprawdę dzień Páński wielki iest á strászliwy bárzo/ y ktoż go strzymać może?

12. A przetoż thęż Pan teraz mowi/ Náwroććie sie ku mnie we wszytkim sercu wászym/ y w poście/ w płáczu/ á nárzekániu.

13. Rozedrzyćie C serca wásze/ á nie odzienia wásze/ y náwroććie sie do Páná Bogá wászego/ // ábowiem łáskawy á miłosierny iest/ nie rychły ku gniewu/ á hoyny w miłości/ ktory iest żałośćiw z każdego vtrapienia.

14. ? Ktoż to wie ieśli sie náwroci/ á odpuści/ á zostáwi po sobie błogosłáwieństwo zkąd by mogłá być mokrá y śniedna ofiárá Pánu Bogu wászemu?

* Ezái. 13. v. 10. Ezechi. 32. v. 7. † Mát. 24. v. 29. Már. 13. v. 24. Luk. 21. v. 25.

B To iesth / przed thym niż przyidźie ſáráńcza o ktorey mowi Prorok pod podobieństhwem ludu mocne" Pan puści wielkie gromy.

† Jere. 30. v. 7. Amos. 5. v 18. Sof. 1. v. 15.

C To iest/ pożądliwości y myśli serc wászych.

// Psálm. 86. v. 5. Jon. 4. v. 2.

? Jón. 3. v. 9.

15 [a] Zábrzmićie w trabę w Syonie/ zápowiedzćie post/ zzowćie pospolstwá.

16 Zbierzćie lud/ poświeććie zgromádzenie/ zbierzćie stárce/ zniescie máluczkie/ y ssące od piersi/ oblubieniec niech wynidzie z łożnice swoiey/ á oblubienicá z gmachu swego.

17 Kápłani słudzy Páńscy niech płácza miedzy sienia á ołtharzem mowiąc/ Panie odpuść ludowi twemu/ á nie day ná pohańbienie dziedzictwá twego/ áby nad nimi pogáni pánowáć mieli/ ábowiem przeczżeby miano mowić miedzy pogány / Y gdzieś wżdy iest Bog ich?

18 Pan iest chutliwy miłośnik ziemie swoiey/ á przethoż odpuści ludowi swoiemu.

19 Ale Pan odpowiedźiał á rzekł do ludu swego / Oto posle wam zboże/ wino/ y oley/ á bedźiecie imi náśyceni Y iuż was wiecey nie podam ná pohańbienie miedzy narody.

20 Oddalę od was tego ktory iesth od [D] puinocy / á zápędzę go do ziemie suchey y spustoszoney/ obroci sie oblicze ie[o] ku morzu ná wschod słońcá/ á koniec iego do morzá ostatecznego/ smrod iego wynidzie / á wynidzie spruchniałość iego/ ábowiem pyszmie sie sprawował.

21 Nie boy sie ziemio/ wesel sie a ráduy sie/ bo Pan rzeczy wielkie vczyni.

22 Nie boycie sie zwierzętá polne/ ábowiem pástwiská ná pustyniách zrosta/ á drzewá przyniosą owoce swoie figá y máćicá winna wydadzą obfity swoy vrodzay.

23 Y wy synowie Syońscy wesełcie sie y rádujcie sie w pánu Bogu wászym iż on dał wam onego [E] Doktorá ku vsprawiedliwieniu/ á spuści ná was deszcz porannieyszy y odwieczerny [F] w pierwszy miesiąc.

24 [G] Gumná wásze beda nápełnione zbożem/ á w práśach bedzie obfitość wina y oleiu.

25 Nád to wam nágrodzę látá/ ktore szárańcza/ chrząszcz/ gąsienicá/ y czerw pożarły były/ ktore były moim wielkim woyskiem ná was przepuszczonem.

25 Bedźiecie tedy iesć/ á bedźiecie náśyceni/ y vczyńcie chwałę imieniowi pána Bogá waszego/ ktory z wámi vczynił takowe dziwy/ á przethoż lud mow ná wieki pohańbion nie bedzie.

27 W ten czás sie dowiecie iżem ia iest w posrod Izráelá / á iam iest Pan Bog wasz/ a żaden iny nie iest/ y dla tego lud moy nie bedzie pohańbion ná wieki.

28 * Pothym wyleie ducha moiego [H] nád wszelkim ciałem/ [I] á prorokować beda synowie waszy / y corki wasze/ Starcom wászym sny sie snić beda/ á młodzieńcy wászy widzenia widzieć beda.

29 Tegoż też czásu/ wyleie ducha mego nád sługámi y służebnicámi moimi.

30 Y okaże cudá ná niebie/ y ná ziemi [K] krew y ogień/ y mgliste dymy.

31 † [L] Słońce obroci sie w ciemność/ á mieśiąc w krew/ przed tym niżli przydzie wielki á straszliwy dzień Páński

32 Y stánie sie/ że [M] każdy ktory wzywać bedzie imienia Páńskiego/ vydzie/ ábowiem ná gore [N] Syon/ y do Jeruzálem bedzie vchod/ ták iáko to obiecał Pan/ y w ostátkoch ktorych Pan do siebie zwoła.

Rozdział. 3.

1. Vkázuie iáko strászną pomstę Pan vczynic miał nád tymi co prześladowáli lud iego. 16. Prorokuie o naprawie kościoła y otásce Páńskiey przeciw iemu.

1. To w ony czásy/ w ony dni/ w ktore przywroce z wieźienia Jude y Jeruzalem.

2. Zgromádzę wszytki narody/ á roskażę im wznidź ná doline [A] Jozáfat/ thám vczynie sąd z niemi o lud moy/ y o dziedzictwo me Izraelskie/ ktore oni rosproszyli miedzy lud postronny/ á podzielili miedzy sie ziemie moie.

3. Miotali losy o lud moy/ á przedawáli dziecia[tko] za wszetecznice/ a pánienkę przedawali zá wino/ áby sie opili.

4. Y cożwżdy zá spráwę maćie ze mną o Tyrze y Sydonie/ ábo y wy gránice Páleśtyńskie? Izali mi [B] záwetnicie? Boieśli mi rownem za rowne płácić chcecie/ tedyć to sa rzeczy lekkie/ ábowiem ia nátychmiast też rownie przywrocę ná głowę wászę.

5. Bo iżeście pobrali złotho y srebro moie / á wnieśliście do bożnic swoich/ náwdzięcznieysze naczynia moie

6. A przedawáliście syny Judskie y Jerozolimskie Grekom/ ábyście ie precz oddalili od granic ich.

---

[a] Wyżśey. 3. v. 14.

D Niektorzy rozumieią Sennácherybá Krola Assyryiskiego/ á drudzy zaśie wielkość bárańczey.

E To prorocthwo iest o Krystusie/ aczkolwiek miásto doktorá niektorzy czytáią deszcz.

F Drudzy czytáią iáko y przed tym.

G Obietnicá thá rzeczy cielesnych zámyká w sobie duchownych ktore sie ściągáią ku zbáwieniu obietnice.

* Ezáj. 44. v. 3. Dziel. 2. v. 17.

H To iest/ nád wszytkimi ludźmi ktorem dam serce cielesne/ to iest/ powolne miásto ser-

I Cżęść kámiennego y ktore máią z swego przyrodzenia/ á tym wszytkim dam ducha mego áby byli ku zbáwieniu przyprowádzeni.

† Mżey. 3. v. 15. † Mát. 4. v. 29. Luk. 21. v. 25.

K Piotr Swiety wykłada to mieysce gdy oznáymuie gniew Boży ludowi Zydowskiemu ktory zydził z dárow ducha. s. á ty znáki oznáymuią wielkie morderstwá y spalenie kościołá y miásta Jerozolimskiego.

L Themi słowy oznáymuie wielkie y nie słychane trwogi y vtrapienia.

M Rzym. 10. v. 13.

N W tym słowie zámyka wszytko nabożeństwo náśe ktore bez wiáry być nie może/ á iáko wzywánie zwiárá iesth złączone/ ták też gruntowáne iest w Krystusie ktory iest sprawiedliwością nászą/ poświeceniem y zbáwieniem nászym 1 Kor. 1. v. 30.

O Przez Syon y Jeruzálem rozumie sie kościoł Páński w ktorym iest przepowiedaná cżysta náuká iego.

A Tho słowo nie iesth ci przezwyskiem mieysca iákiego osobliwego/ ále znáczy dolinę sądu / á rozumie prorok iż Pan vczyni sąd y pomstę nád nieprzyiaciołmi kościoła swe.

B Albo ták ieśli mi poczniecie krzywdzić tedy to wam zarázem oddam/ á tu sobie panprzypuśćie krzywdy ktore sie wiernym iego dzieią.

7. Oto ia wzbudze ie odmieyscá tego do ktoregoście ie byli záprzedali/á przywrocę nagrodę wáſze na głowy wáſze.
8. Záprzedam ſyny wáſzey corki wáſze przez rece ſynow Judſkich/á oni ie przedadzą Sábeyczykom narodowi dalekiemu /bo tak mowił Pan.
9. Wywołayćie tho w ziemi Syońſkiey/zgotuyćie ſie ku walce/pobudzćie mocarze/wſzyſcy mężowie boiowi niech przyidą y wynidą.
10. Dayćie robić miecze z lemieſzow wáſzych/á oſzczepy z kos waſzych/teraz niech rzecze mdły/Jeſtem mocny.
11. Zgromadźćie ſie a zbieżćie ſie wſzyſcy ludźie ze wſzad/zbierayćie ſie/á bowiem tam Pan wytrąci mocarze twoie.
12. Niech ſie ocucą/á niech wnidą narodowie [D] w dolinę Jozáfath/ábowiem tam zaſiędę na ſąd wſzythkich okolicznych narodow.
13. * Puśćcie ſierpy/ábowiem żniwo dożrzewa/podźćie á przyidźćie/abowiem prąſá pełna ieſt/á ſtępy oplywáią/gdyż złość ich rozmnożyła ſie.
14. Wielka ieſt wielkość ludu w dolinie [E] vpádu/abowiem dzień Páńſki ieſt bliſki w dolinie vpádu.
15. † Słońce y Mieſiąc zácmią ſie/á gwiazdy záwćiągną ſwiathłości ſwoiey.
16. Nadto * Pan zárycży z Syonu/á głos ſwoy poda z Jeruzálem/thák iż zádrży niebo y ziemia/y będzie Pan vfaniem ludu ſwego/y mocą ſynow Izráelſkich.
17. Dowiećie ſie thedy żećiem ia ieſt Pan Bog waſz/mieſzkaiący w Syonie na ſwiethey gorze moiey/á będzie Jeruzálem ſwiete/y przetoż cudzoziemcy przez nie wiecey przechodźić nie będą.
18. ‡ A dniá onego [F] z gor poplynie moſzcz/á pagorki oplywać będą mlekiem/wſzytki ſtrumienie Judſkie będą pełne wod/á źrzodło wynidzie z domu Páńſkiego/y pokropi dolinę [G] Sythym.
19. Egipt przyidźie w ſpuſtoſzenie/á Idumea w ſtraſzną puſthynią dla gwałtu ktory czynili nad ſyny Judſkimi/ktorych niewinną krew wylewáli w ziemi ſwey.
20 Ale w Judá będą mieſzkáć na wieki/á w Jeruzálem z narodu do narodu.
21. Oczyśćie krew tych ktorychem przedthym nie oczyśćiał/á Pan mieſzkáć będzie w Syonie.

* Dáwáią ſie niektorzy o tey dolinie wiele rzeczy wymyſlili nie porthrzebnych mieniąc iż to mieyſce ieſt gdźie Krystus będzie ſądźił wſzyſtki narody/ lecz dáleko ſtuſznicy może być wyktádáne iáko ſie przypominało wyżſzey w wierſzu 2. Aczkolwiek może ſie rozumieć pod podobieńſtwem zginienie nieprzyiaćiół Kośćiołá Bożego máiąc wzgląd ná pomſtę ktorą vczynił Pan nád Moábity/Ammonity/Aſyryány/ſá czáſow Krolá Jozáfáthá/iáko o tym máy 2. Kron. 20. á mieyſce gdźie ſtoczył z nimi bitwę názwáne ieſt dolina Jozáfáthy.
* Zdáw. 14. v. 15.
[E] Drudzy czytáią ſąd ábo ſkázánie.

Proroctwo Amoſa Proroká.

Argument.

AMos ten áni Prorokiem áni ſynem prorockim nie był/tho ieſt w żadnych náukách áni w piśmiech był ćwiczony/ale był człowiek proſty y ſtanu wieſkiego. A wſzákoż ácz z proſtymi/ále ochędożnymi/oſtrymi/ y krotkimi ſłowy do dźieſięćiorgá pokolenia/był kázno dźieiá/iáko y drudzy prorocy/przywodząc ie ku pokućie/Przytym wnet obráca rzecz ſwą ná niektore okoliczne narody/biorąc ią z ſprawiedliwego karánia Páńſkiego y z grzechow ludzkich. Ońći był wielkim nieprzyiaćielem bałwochwálſtwu przez Jeroboámá wymyſlonemu/ y obludnemu śpiewániu Kapłáńſkiemu/y prorokował o powołániu pogánow.

Capitu. I.

1. Vkázuie Amos ktorego był ſtanu/y zá ktorych Krolow ſprawował vrząd proroctwá ſwego. 3. Prorokuie przeciwko cztérzem niepráwoſćiam Dámáſzku. 6. Wylicza cztery grzechy Gázy. 8. Prorokuie przeciw Filiſtynom. 9. Cztérzy grzechy Thyru przypomina. 11. Cztérzy grzechy Idumeyczykow wypiſuie. 13. Wylicza cztérzy grzechy ſynow Ammonowych.

1. SŁowá Amoſá ktory był miedzy páſtyrzmi w Thekua/ktore widźiał nád Izráelem/ zá czáſow Ozyaſzá Krolá Judſkiego/y zá czáſow Jeroboámá ſyna Joásowego Krolá Izráelſkie- go/ *dwie lećie przed [A] drżeniem ziemie.
2. Y mowił/* Pan [B] záryczy w Syonie/á poda głos ſwoy w Jeruzalem/y będą roſproſzone mieſzkánia páſtyrzow/á wierzch gory Karmel wyſchnie.

* Zách. 14. v. 5. Jer. 25. v. 30.
[A] O thym drżeniu ziemie Amos prorokował dwie lećie przed tym niż ſie ſtało.
† Joel. 3. v. 18.
[B] Zátrwoży was.

Pan

3. Pan tak mowi / [C] Dla trzech nie-
prawości Dámaszku / y dla czterech
nieprzepuszcze iemu / przeto [D] iż stárli
bronámi żelaźnymi mieszczány Gá-
łaad.

4. Y poślę ogień do domu [E] Házáelá /
ktory pożrze pałace Benádadá.

5. Potrę też żatwore w Dámaszku /
a wykorzenię mieszkáiące z [F] Bikáthá-
wen / y tego co trzyma sceptrum
z Betheden / á lud Syryiski będzie
przeniesion do [G] Kir / mowi Pan.

6. Pan thák mowi / Dla trzech grze-
chow Gázy / y dla czterech nie przepu
szcze iemu / przeto iż Izráelskie wie-
źnie tym wiecznym trapili więźie-
niem / podáiąc ie Idumeyczykom.

7. A dla tego puszcze ogień ná mury
Gazy / ktory pożrze pałace iego.

8. Wykorzenię też mieszkaiące w A-
zocie / y tego ktory trzyma sceptrum
w Askálonie / potym obrocę rękę mo
ię ná Akkáron / á ostátki Filistynow
zginą / mowi Pan Bog.

9. Pan tak mowi / Dla trzech grze-
chow Tyru y dla czterech nie prze-
puszcze iemu / przetho iż ie wdáli w
ćieższe więźienie do Idumeyczykow /
á iż nie rospomnieli [H] ná przymierze
brácieyswey.

10. A przetoż puszcze ogień ná mury
Tyru / ktory pożrze pałace iego.

11. Ták mowi Pan / Dla trzech grze-
chow Edom y dla czterech nie odpu
szcze iemu / przeto iż przesladował
bráta swego mieczem / á zgwałcił mi
łosierdźie nád nim / owszem gozáw-
sze tárgał w gniewie swoim / á zácho
wał przeciw iemu gniew swoy áż ná
wieki.

12. A przetoż puszcze ogień do [I] The-
mán / ktory pożrze pałace Bozrá.

13. Thák powieda Pan / Dla trzech
grzechow synow Ammonowych / y
dla czterech nie przepuszcze im / prze
to iż rościnali gory w Gálaád / áby
rozszerzyli gránice swoie.

14. Zápale tedy ogień na murze Rá-
bá / ktory pożrze pałace iego z wołá-
niem w dźień walki y z trwogą czásu
niepogody.

15. A Król ich [K] zaydźie do więźie-
nia y Książętá iego z nim społu / mo-
wi Pan.

C Dla wielu grze-
chow.

D Tymi słowy ro-
zumie krzywdy y
gwałty ktore czy-
nili Dámászczánie
dźieśćiorgu poko
leniu ktbore mie-
szkało zá Jorda-
nem ku wschodo-
wi słońcá ktbore
mieysce żową Ga
łaád / o czym czytaj
2. Król. 15. v. 29.

E Házáel y Benā-
dad byli krolowie
Syryiscy.

F Bikáthawen y
Beteden są przez
wyską mieysce kto
re należą ku Syry
iey.

G Opowieda, tho
co się sthało przez
Theglatfalásárá
Krolá Assyryiskie
go / ktory wźiąwszy
Dámaszek zágnał
lud z niego do Cy
rene miástá w A-
syryiey ktore tu zo
wie Kir.

H Niektorzy to ro
zumieią o przymie
rzu vczynionym
miedzy Tyryczy-
ki y Żydmi przez
Salomoná / á dru
dzy rozumieią o I
dumeyczykach kto
rzy pośli z Ezau /
y o Żydźiech ktorzy
pośli z Jákobá bra
tá iego ácz ci dwá
narodowie byli so
bie nieprzyiaciot-
mi.

I Miástá Idumey
czykow.

K Pátrz Jeremi.
49. v. 3.

Capitu. 2.

1. Cztery grzechy Moábá. 4. Cztery grzechy Judy. 6. Cztery grzechy Izráelskie. 9. Pan wyniácuie ná oczy synom Izráelskim nie-
wdźięczność ich / przypominaiąc im dobro-
dźieystwá ktore brati od niego. 13. Grozi im
iż ie ma skázić dla ich złości.

1. Pan Bog thák
mowi / Dla trzech
grzechow Moábá y
dla cztherzech nie
przepuszcze iemu /
przeto iż spalił [A] ko-
ści Krolá Edomskiego ná popiol.

2. A przetoż poślę ogień na Moabá /
ktory zeźrze pałace Kieryoth / á Mo
ab vmrze w zámieszaniu / w porażce
y w głosie traby.

3. Y wykorzenię sędźiego z posrzod
iego / á pozábiiam znim wszytki ksią-
żętá iego / mowi Pan.

4. Pan thák mowi / Dla trzech grze-
chow Judskich y dla czterzech nie od
puszcze im / przetho iż odrzucili za-
kon Páński / áni strzegł vstaw iego /
abowiem kłamstwá ich zawiodły ie
w błąd / zá ktorymi sie byli vdáli oy-
cowie ich.

5. A przetoż puszcze ogień ná Jude /
á pożrze pałace Jeruzalem.

6. Ták mowi Pan / Dla trzech grze-
chow Izráelskich y dla czterzech nie
przepuszcze im / przeto iż sprawied-
liwego przedáli zá pieniądze / á vbo
giego [B] zá pare trzewikow.

7. Ktorzy potárli ná proch głowy v-
bogich / á ktorzy vbogich rzecz spra-
wiedliwą wynicowáli: Nád to syn y
oćiec iego szli do iedneyże dźiewki / a
by zgwałcili swiete imie moie.

8. [C] Siedźieli ná odźieniu zástáwio-
nym podle káżdego ołtharzá / y pili
wino [D] ludźi skazánych w domu Bo-
gá swego.

9. * A iam wytrácił Amorreyczyká
przed oczymá ich / ktorego wysokość
była iáko wysokość Cedrow / a moc
ny był iako dąb: Wygubiłem owoc ie
go od wierzchu / á korzenie iego ze
spodku.

10. † Wywiodłem was też z ziemie Æ
giptskiey / y prowádźiłem was przez
puszczą czterdźieści lat / iżbyście po-
siedli ziemie Amorheyczykow.

11. Nad to pobudźiłem niektore mie-
dzy wami proroki / á niektorez mło-
dźieńcow wászych Názáreyczyki / Ż-
zali nie iest thák synowie Izraelscy /
mowi Pan?

12. [E] Wyście dáli ku piciu Názáreyczy
kom wino / á prorokom przykázowá
liście /

A Niektorzy Żydo
wie piszą iż Krol
Moábski dał spa-
lić Krolá Idumey
skiego y z popiołu
iego vczyniono wa
pno z ktorego po-
thym pałac swoy
thynkować roskā-
zał.

B Zá máłą rzecz.

C To było przeciw
ko zakonu.

D To iest / osądźi-
li winnego y nie
winnego by ie dno
im kto dał czego
oni żądali.

* w 4. Mo. 21. v. 24
w 5. Mo. 2. v. 31.

† w 2 Mo. 14. v. 30.

E Wyście byli prze
ciwko mnie gdy-
żeście vstawy mo
ie gwałcili.

liście mowiąc/Nie prorokuyćie.

13. Otho ia docisne was na mieyscu wászem / thák iáko bywa nálożony woz pełny snopia.

14. Thák zginie vciecżká od prędkiego/á mocarz nie zmocni sie w mocy swey/y walecżny nie wybáwi zdrowia swego.

15. Strzelec sie nie ostoi / áni prędki ná nogách nie vydżie/tecży ieździny nie wybáwi zdrowia swego.

16. Smiały miedzy mężmi / vciekáć będżie nági w on dżień / mowi Pan.

Kapitu. 3.

1. Gáni nie pomału lud Izráelski dla niewdzięczności ich. 3. Vkázuie iákie iesth zezwolenie miedzy Bogiem y proroki kthorzy sa postani od niego. 8 Zwabia sąsiády okoliczne / áby oglądáli pomstę / kthorą Bog miał podnieść ná Sámáryą dla iey gwałtow y obciążliwych podátkow. 11. Opowieda skáżenie iego. 12. Chwali miłosierdżie Boże w tym iż záwżdy sobie záchowywa mieiákie nasienie kościoła swego. 13. Prorokuie przeciw ołtarzowi w Betel.

1. Y synowie Izráelscy/słuchaycie słowá/ kthore mowił Pan przeciwko wam y przeciw wszytkiemu ná rodowi / kthorem wywiodł z ziemie Egiptskiey/mowiąc.

2. Ze wszech narodow ziemie tylkom was [A] poznał / á przethoż náwiedzę nád wami wszytki złości wásze.

3. Izali dwá spolu poyda [B] ieśliby sie z soba nie zgodzili?

4. Izali Lew ryczeć będzie w lesie [C] ieśliż nie vchwyći łupu? tákże szczenie lwie dali sie słyszeć z iáskinie swoiey ieśliż nie vłápi czego?

5. Izali pták vpadnie w sidło zástáwione ná ziemi ieśli go ptásznik nie postawi? izali zdeyma sidło z ziemie ieśli co w nie nie poimáia?

6. Izali zátrabią w trabę w mieście áby sie lud vlęknąć nie miał? ábo izali będżie ktore vtrapienie w mieście czegoby Pan nie przepuścił?

7. Abowiem nic nie czyni Pan Bog/ áby nie miał obiawić táiemnice swoiey prorokom służebnikom swoim.

8. Lew ryczy/y ktoż iest ktoby sie nie lękł? Pan Bog mowił / y ktoż nie będżie [D] prorokował?

9. Oznaymćie w pałacoch [E] Asdod/ y w pałácoch ziemie Egipthskiey / á powiedaycie/ Zbierzćie sie ná gory Sámaryey/á oglądaycie czesthe zámieszánia w posrod iego / y ony cosa w nim vcisnionemi.

10 Nic dobrego czynić nie vmieią/ mowi Pan/ gdyż iedno thylko sobie skárbią złość y łupiesthwo w pałácoch swoich.

11 A dlathego Pan Bog ták mowi/ przyidżie vtrapienie / abtdżie wszędy w koło ziemie / y odrzuci od ciebie moc swoie/ ták iż będą połupione pálace twoie.

12. Pan ták mowi/ Ja gdyby pásterz wydárł z paszczęki lwowi dwie goleni/ ábo ostátek vchá/ thák synowie Izráelscy [F] wydárci będą kthorzy w Sámaryey mieszkáią / máiąc łoże przy węgle / á łożnice w Dámászku.

13. Słuchaycie á świádczćie mi w domu Jakobowym / mowi Pan Bog zastępow.

14. Abowiem w ten dżień gdy náwiedzę grzechy Izraelskie nád nim/ náwiedzę nád ołtárzmi Bethel / będą obłámane rogi ołtarzá / á vpádną ná ziemię.

15. Stłuką też letne y zimne mieszkánie / á domy z kości słoniowey poginą/ y sławne budowánia vstáną/ mowi Pan.

[A] To iest/obiat/ á wzdyście odemnie odstąpili.
[B] Rozumieć dáwáiąsie Bog z Prorokiem zgadza ktorego posyta.
[C] Bog nie dármo wam grozi:

[D] Abo kto proroctwá przyimowáć nie będzie?
[E] To byto miásto Filistyńskie/á thu wzywa posthronnych narodow áby sie dziwowali sądom Bożym ktore nád Izráelczyki będą vczynione

[F] To iest/máło ich będzie wybawionych iedno thylko niedotęmio ktore nieprzyiaciel dbáć nie będzie.

Kapitu. 4.

1. Naprzod groźi przełożonym Sámáryey/przeto iż trapili vbogie/y potrzebuiące / nie czyniąc im spráwiedliwości y sądy wywracaiąc/ á iżby iáśniey rozpustność ich okazał/zowie ie iałowicámi tłustemi/ Náśmiewa sie z ich bałwochwálstwá/y opowieda iż im tho ku pożytkowi żadnemu nie będzie/á tákowy śmiech iest słuszny / gdy sie ściąga ku chwale Páńskiey/ y ku pohánbieniu bálwánom. 6. Opowieda przyszły głod/ ktory Pan miał ná ten lud przepuścić/dlatego iż sie náwrocić od swoich złości nie chćiał 9. Srodze ie gáni iż wiele kroć będąc od Páná karáni / przedsie w swoich niepobożnościách trwali. 12. Nápomina ie ku pokućie/áby sie náwrocili do Páná/ ieśli chcą vyść rozgniewánia iego.

Słuchaycie

A Thym przezwyſkiem názywa kſiężętá Sámáriyſkie ktorzy pothywſzy wierzgáli przećiw Pánu.

1. SLuchayćie tego wy A iáłowice Báſán/ kthoreście ſá ná gorze Sámaryey/ ktore vćiſkáćie potrzebuiące/ á potwarzámi ćiśniećie vbogie/ktorzy mowićie pánom ſwoim/ Przynáſzayćie/ á ſpiiemy ſie.

2. Pan Bog przyſiągł przez ſwiątość ſwoię/ iż oto idą dni ná was/ á pobiią was nieprzyiaćiele wáſzy B oſćiámi/ á potomſtwo waſze złowią wędámi rybitwiemi.

B Abo ćierniem/á pod temi przezwyſki rozumie wſzytkę broń nieprzyiaćielſką.

3. Y wyńidźiećie przez mieyſcá rozwáłone/ie'oná przez druga/á odrzućone bedźiećie do Harmon/mowi pan.

C To ieſth/ dopuſzczayćie ſie iákiego chcećie bátwochwálſtwá.

4. Zeydźćie ſie do Bethel/ á C cżyńćie przeſtępſtwa w Galgál/ rozmnażayćie przewrotnośći/ przynośćie z poránku ofiáry wáſze/ y dźieſięćiny wáſze po trzech lećiech.

5. Cżyńćie zápalone ofiáry z kwáſu ku chwale/ zápowiedzćie cżás ku cżynieniu ofiar dobrowolnych/ á oznaymićie ie/ gdyżeśćie ſámi ták chćieli/ o ſynowie Izráelſcy/ mowi pan Bog.

D Jákoby rzekł ogłodze was w żywność/ bo gdy co ieść nie bedźie tedy beda czyſthemi zeby wáſze.

6. A przeto ia też dałem wam D cżyſtość zebow we wſzytkich mieśćiech wáſzych/ y niedoſtáthek chlebá po wſzytkich mieyſcách/ á wżdyśćie ſie wy nie náwrocili ku mnie/ mowi Pan.

7. Záżdżierżałem ia thež deſzcż/ gdy ieſzcże było do żniwá trzy mieśiące/ á dopuśćiłem iść dżdżowi nád iednem miáſthem/ á nád drugiem miáſthem záwśćiągnałem dżdżá/ á thák iedná dźiedźiná byłá wilgotna/ á druga ná ktorey nie poſtał deſzcż/ poſchnęłá.

8. A dwie ábo trzy miáſthá przeiężdżáły ſie do onego miáſtá ná kthorem był puścił deſzcż áby pili wodę/ á nie byli náſyceni/ á wżdy nie náwrociliśćie ſie do mnie/mowi Pan.

9. Vderzyłem was ſuſzą/ y rdzą/ á gąſienicą poiádłá ogrody wáſze rozmáite/ y winnice wáſze/ y figi wáſze y oliwy wáſze/ á wżdyśćie ſie wy nie náwrocili ku mnie/ mowi Pan.

10 Puścił em ná was mor w drodze Egiptſkiey/ pobiłem mieczem młodźieńce wáſze z poimániem koni wáſzych/ y przepuścił em ſmrod namiotow wáſzych w nozdrze waſze/ á wżdyśćie ſie nie náwrocili ku mnie/ mowi Pan.

11 Podwrocił em was/ * iáko podwrocił Bog Sodome y Gomorre/ y ſthaliśćie ſie iáko głownia z ogniá wyrwána/ á wżdyśćie ſie nie náwrocili ku mnie/ mowi Pan.

* w 1. Mo. 19. v. 24. Ozee. 11. v. 8.

12 A dla tego/ tákći ia nád toba vczynię Izráelu/ á przetoż iż ći to vczynię/ iużeż ſie przygotuy/ záydź w drogę Bogu twemu/ o Izráelu.

13 Abowiem ten oto ktory kſztáltuie gory/ á tworzy wiátry/ y ktory oznáymuie człowiekowi co ieſth zá vmyſł iego/ ktory cżyni zorze ćiemnośćiami/ á kthory chodźi po wyſokośćiách źiemie/ Pan Bog zaſthępow ieſt imie iego.

Rozdźiał. 5.

1. Z ptáćzem nárzeka ná vpádek y ná ſkáżenie ſynow Izráelſkich. 4. Nápomina ie á by przeſthali od bátwochwálſtwá. 8. Wywyższa możność Bożą gdzie im rádzi áby ſie náwrocili do niego. 10. Karze ie iż prorokow słuchać nie chćieli. 11. Gáni gwałty y podátki ktoremi trapili vbogie. 14. Nápomina ie ku pokućie y ku odmienieniu żywotá. 16. Powtore prorokuie o ſkażeniu Sámáryiey y o wſzytkiey kráinie Izráelſkiey. 21. Opowieda iáko ſie Pan brzydźi ich świety y ofiarámi. A opowieda iż máią być do więźienia záwiedzieni.

1. SLuchayćie słowá tego/ á lámentu tego/ ktory ia przećiwko wam podnoſze o domie Izráelſki.

A Tho rozumie o wiecznym więźieniu ludu Izráelſkiego.

2. A Pánná Izráelſka vpadłá/ á iuż więcey nie powſtánie/ złożoná ieſth rowno z źiemia/ á żadnego niemáſz coby ia podnieść miał.

3. Abowiem tak mowi Pan Bog/ W mieśćie z ktorego wychodźiło ich tyſiąc nie zoſtánie iedno ſto/ á z ktorego wychodźiło ſto/ iedno ich dźieśćset zoſtánie w domu Izráelſkim.

4. Bo tak mowi Pan domowi Izráelſkiemu/ Szukaycie mie/ á bedźićie żyć.

5. Nie ſzukayćie Bethel/ ani wchodźćie do Gálgál/ y nie przechodźćie przez Beerſebá: Abowiem Gálgál záwiedźione bedźie do więźienia/ á Bethel wniwecz ſie obroci.

6. Szukayćie Páná/ á żyć bedźiećie by ſiádź was nie rozcżepił/ á nie pożárł iáko ogień domu Jozefowego/ á żadnego nie bedźie coby gi vgáśić miał w Bethel.

Tych kto-

B To iest/ci ktorzy miásto rátunku v cirkáia y frásuią v bogiego.

7. Tych ktorzy sąd obracáią w B gorzkość / á sprawiedliwość na ziemi opuszczáią.

C Ty są gwiazdy ktore zowiemy po polsku bábymi á chiesyl albo Oryon iáko Diodzy wykłádáią iest przezwisko gwiazd niektorych

8. Ten ktory stworzył C chimá y chiesił / y ktory przemienia cień śmierći w swiátło poránne/ á zácimia dzień nocą/ * y przyzowie wody morskie á wylewa ie na ziemie/ ktorego imie iest Pan.

* Mśey. v. 9. v. 6.

9. On skázce przeciw mocarzowi vmacnia / thák iż on skázca przyidzie do twierdze.

10. Mieli w nienawiści tego ktory ie karał w bránie / á thym co szczerze mowił vbrzydzili sie.

D To iest/ wydárli sćie mu żywność.

11. A dla tego / iżeście ćisnęli vbożnychnego/ á wiązánkę pszenice D wydarliście od niego/ † Coście pobudowáli domy murowane / w nich mieszkać nie będziecie/ á coście sobie rosko szne winnice rozsadźili/ a z nich winá pić nie będźiecie.

† Sof. 1. v. 13.

12. Abowiem poznałem wielkie złośći wasze/ y nieznośne grzechy wasze/ Sprawiedliwego vćiskácie / a bierzećie dáry/ y wywracácie rzecz śpráwiedliwą vbogich / siedzące w brámách.

13. A przetoż cżásu onego rostropny vmilknie: ábowiem zły cżás iest.

14. Szukayćie tego co iest dobre/ á nie te co iest złe/ abyście żyli/ á Pan zástępow będzie z wámi/ ták iákoście sámi mowili.

a Rzym. 12. v. 9. Psalm. 97. v. 10.

15. a Chrońcie sie złego/ á rozmiłuyćie sie dobrego á zasadźćie sąd w bránie/ owa sie ieszcże Pan Bog zmiłuie nád ostátki Jozefowemi.

16. A dla tegoż Pan Bog zástępow pánuiący/ ták mowi/ Płaczu będzie dosyć po wszytkich vlicách / y wszędy ná rozstániu drog mowić będą/ Biádá/ biádá/ y przywoláią oracżá ku płaczu/ y ty ktorzy vmieią żáloby pomágać.

17. Y będźie żalu dosyć po wszythkich winnicách / bo ia przeyde przez posrodek ćiebie/ mowi Pan.

f Jere. 30. v. 7. Joel. 2. v. 11. Sof. 1. v. 15.

18. f Biádá onym ktorzy prágną E dniá Páńskiego/ Y cożż wam po nim? ábowiem dźień Páński ćiemność iest á nie świátłość.

E To iest/ dźień w ktory Bog náwiedza niepráwości ludzkie.

19. Práwie iáko gdyby cżłowiek vćiec chćiał przed lwem / á zabiegał by mu niedźwiedź/ ábo ieśliby wszedł do domu á podpárł sie ręką ściány/ żeby go tám vkásił wąż.

20. Dźień Páński/ záli nie iest ćiemnościámi á nie świátłością/ zámierzkniením/ á nie iásnością?

21. * Mialem w nienawiści y odrzućilem vroczyste wasze świętá/ á nie rozkocham w wonnośći świát wászych.

* Ezái. 1. v. 11. Jere. 6. v. 20.

22. A ieśliż mi przynosić będźiećie ofiáry wásze palone/ y dáry wásze/ nie przyymę ich/ ani sie obeyrzę ná spokoyne ofiáry bydłá waszego tłustego.

23. A Odermi odemnie wrzask pieśni twoich/ gdyż ia śpiewánia organ twoich słuchać nie będę.

24. F Ale niech sąd popłynie iáko woda/ á sprawiedliwość iáko bystry strumień.

F To iest/ ia nád thoba dosyć vczynię sądowi swemu y sprawiedliwości

25. † Wy Izráelscy narodzie/ G izaliście mi ofiárowali ofiáry y dáry ná puszczy przez cżterdźieści lát?

† Dźiei. 7. v. 42.

G Jákoby rzekł nie czyniliście mi tak wiele ofiar ná puszczy iáko w ziemi obiecáney / á thu Pan cznaymuie is po nas chce śćzyrość i ieprzez ktorey káżda ofiára iemu iest obrzydłá.

26. A lescie nosili H obraz Krolá wászego/ y ryte balwany wasze/ y gwiazdę Bogow wászych/ ktoreście sámi sobie vrobili.

H Ten wiersz Ormdzy tak cżytáia wyście nesli Sychut Krolá wasze go/ á iest to z rzeźwyslo gwiazdy niektho rey co ieden s nich iáko Bogu swemu/ y Chiun bałwana wasze go co znáczy wedle niektorych mnie mánia Saturnusá.

27. Przetoż wywiodę was zá Dámászek / mowi Pan ktorego imie iest Bog zástępow.

Rozdźiał. 6.

1. Prorokuie przeciw Krolętom Syonu y Sámáryey/ y gáni ich opilstwo y obżarstwo. 8. Pan przysięga iż chce wypełnić thó co vmyślił przeciw Izraelowi. 9. Opowieda wielkie powietrze ktore sie zmocnić miáło w Sámáryey. 12. Hańbi syny Izráelskie/ iż práwie wszytko czynili przeciw práwu y sprawiedliwości. 14. Grozi im przyściem Asyryánczyków.

A Tó miásto bytó zacne á známienite w Asyryiey.

* Luk. 6. v. 24.

1. A Jáko onym/ ktorzy sie vspokoili w Syonie/ y ktorzy thęż są sławnemi miedzy przedniejszemi z narodow/ á wszákoż dom Izráelski przyszedł do nich.

2. Przerzdźćie zá A Chálne/ á obáczćiey oderdźćie z támtąd do Hámáth wielkie/ á potym wstępćie do Geth Filistyńskiego/ Izali są lepszemi nád oto ty Krolestwá? Izali granicá ich szersza iest niż gránice wasze?

3. Kthorzy mnimacie żeby sie miał dźień odwlec nieszczęśliwy/ gdyż wy tym sie bliżey przystępuiećie ku stolicy złości.

4. Kthorzy [B] sypiacie na łożách z kości słoniowey / á rozćiągacie ſie w łożnicach waſzych / ktorzy też ziadacie co tluſthſze bárany z ſtádá / á ćielce z posrodku bydlá.

[B] W tym wierſzu y w inych dawa znáć o tych ktorzy ſie vdawáią zá wßeláкimi roſzkoßámi / o Bogá niedbáiąc / zá co im oznáymuie przektectwo kthore ná nie ma przyść od Bogá.

5. Ktorzy miſternie gracie ná orgániech / mniemáiąc iż thak iáko Dawid vmiećie grać ná inſtrumenciech muzyki.

6. Piią wino cżáſzámi / á pomázuią ſie koſzthownemi máściámi : á nie chcą żáłowáć trapienia Joſefowe [C].

7. A dla tego / teraz oto przeniesieni beda z pierwſzemi więźniámi : á weſele odiete będzie od roſpuſtnych.

8. *Pan Bog záprzyſiągł ná duſze ſwoie / á Pan zaſtepow ták mowił / Brzydzilem ſie pycha Jakobowa / á miałem w nienawiśći pałace iego : y dla tego miáſto to y ze wſzytkim co wnim ieſt podam nieprzyiáćielowi.

* Jeremi. 15. v. 14.

9. Ták iż gdyby zoſtało dźieſięć mężow w domu iednym / oni pomrą.

10. [C] Y dla rego ták ſtryi iáko wuy iego wezmą go / y koſći iego wyniosą z domu / á rzecże do tych ktorzy ſą w kącie domu / Y ieſtże thám kto wiećey z toba? á on odpowie / Niemáſz / Potym rzecże [D] Milcż / ábowiemeſmy nie mieli wſpominać imienia Páńſkiego.

C Dawa znáć iż przyśdźie ták wielkie vtrapienie że nie zoſtánie żadny potomek co by im miał ſprawić pogrzeb.

D Tymi ſłowy oznaymuie iż lud ku pokucie przyść nie miał.

11. Abowiem otho roſkazał Pan / á roztrąći dom wielki vpádkiem / y dom mnieyſzy rozpádlinámi.

12. Izali konie biegać beda po opoce? ábo izáli thám wolmi orać beda? Gdyżeśćie wy ſąd obrocili w gorzkość / á pożythek ſprawiedliwośći w iad.

13. Wy ktorzy ſie kochaćie w rzecżách nikczemnych : ktorzy mowićie / Izali nieſwym dowćipem doſtálichmy ſobie [E] tych rogow?

[E] To ieſt / tey mocy á tey zwierzchności.

14. Ale o domie Izráelſki / Oto wzbudze przećiw wam narod / mowi Pan Bog zaſtepow : kthory was ogármie od [F] weścia Hemáth / áż do ſtrumienia puſtyniey.

[F] Od iednego końcá źiemie wáßey ku putnocy áż do drugiego ktory ieſt ku potudniowi.

Rozdźiał. 7.

1. Wypiſuie kilká widzenia / kthoremi mu oznáymił Pan zburzenie ludu Izráelſkiego. 2. y 4. Vkázuie iáko Pan ná proźby iego był w gniewie ſwym vblágan. 10. Amáziaß káptan w Bethel oſkárżył go iż ſie buntował przećiw Jeruzálem. 12. Zapowiedź mu cżyni áby nie śmiał prorokować przećiw Bethel. 14. Odpowiedź Amoſá ná ony zapowiedź Amázyaßá.

1. AN Bog oznáymił mi widzenie thakie / Oto ſtwarzał ſzarańcże gdy naprzod pierſza trawá odraſthálá / po pierwſzych pokoſiech traw Krolewſkich.

2. A gdy do ſzczątká pożárły trawy ná źiemi / tedym rzekł / O Pánie Boże racżże być miłoſćiw / Y ktoż wzbudźi Jakobá gdyż ták máluczki ieſt?

3. Było tedy tego żal Pánu / Y rzekł Pan / Nie bedzie.

4. Potym mi to okázał Pan Bog / A otho Pan Bog pozywał ná ſąd przez ogień / á ogień pożárł przepáści wielkie / y wytrawił cżeſć pol.

5. Tedym ia rzekł / O Pánie Boże / rácż przeſtáć proſze / Y iáko ſie ma podnieść Jakob / gdyż ták máluczki ieſt?

6. Thedy y w tym żal było Pánu / Y tegoć nie będźie / mowi Pan.

7. Potym mi zaſie vkázał / á oto Pan ſthał ná murze zbudowánem pod ſznur / máiąc w rece prawidło.

8. Tedy rzekł Pan ku mnie / Coż widźiſz Amoſie? A iam odpowiedźiał / Widzę prawidło / Tedy mi Pan powiedźiał / Oto ia położę [A] prawidło w posrodku ludu moiego Izráelſkiego / a iuż go wiecey miáć nie będę.

A Ták iáko práwidłem náprzewraćthо co ſie vchybi przy budowániu ſże by ſie ściáná ábo mur niechylił ániná thę ani ná ony ſtronę / tákże grzechy máią być náprawione ſprawiedliwośćią / a tu opowieda Pan iż nie będźie vżywał żadnego miłoſierdźia nád niemi dla krnąbrności ich.

9. [B] Będą popſowáne káplice Izráákowe / y mieyſcá świąthe w Izráelu popuſtoszeią / a powſtánę przećiw domowi Jeroboámowe [V] z mieczem.

B To ieſt ludu ktory poßedł z Izráá.

10. Thedy Amázyaſz káplan w Bethel poſłał do Jeroboáma Krolá Izráelſkiego / mowiąc / Amos ſprzyſiągł ſie przećiw tobie w posrod domu Izráelſkiego / ták iż wiec źiemiá wſzythkich ſłow iego znieść nie może.

11. Abowiem ták mowi Amos / Vmrze przez mieć Jeroboám / á Izráel do ſzczątká będzie wywiedźion do więźienia z źiemie ſwey.

12. Tedy Amázyaſz rzekł do Amoſá / O widzący idź iuż á vćiekay do źiemie Judſkiey / á tam pożyway chlebá twego / y tám prorokuy.

13. Ale iuż dáley nie prorokuy w Bethel / ábowiem tu ieſt mieyſce świąte Krolewſkie / y dom Krolewſki.

Odpowie

14. Odpowiedźiał tedy Amos/á rzekł do Amazyaſzá/ A [C] wſzákem ia nie ieſt prorokiem áni ſynem prorockim/ álem ieſt paſthuchá zbieráiący figi leſne.

15. A wſzákoż mie Pan wźiął idące/ go zá bydłem/á rzekł do mnie/ Idź á prorokuy ludowi moiemu Izráelſkiemu.

16. Theraz tedy ſłuchay ſłowá Páńſkiego: Ty powiedaſz/ Nie prorokuy dáley przećiw ludowi Izráelſkiemu/ áni mow przećiw domowi Izaák.

17. A dla tegoż ták mowi Pan/ Żoná twoiá ſcudzołoży ſie w mieśćie/á ſynowie twoi y corki twoie polegą od mieczá. Nád to źiemiá twoiá będźie podźieloná ſznurem/ á thy w źiemi [D] pomázaney vmrzeſz/ A Izrael z źiemie ſwey wywiedźion będźie do wieźienia.

C To ieſt/ nie bytem prorokiem od młodości moiey/ánim ſie vczył v żadnego Proroká iáko vczniowie ich ktorzy zową ſyny prorockiemi w 2. Król. 6. v. 1.

D To ieſt/ w źiemi obcey.

Rozdźiał. 8.

1. Opowieda dokończenie Krolestwá Izráelſkiego 4. Fuká ty ktorzy kwoli takowemu vciſkáiá vbogie. 11. Groźi im głodem ſłowá Bożego. 14. Háńbi zabobony Izráelitow/ ktorzy przyſiegáli przez Bogi w Dán y Bethel.

1. PAn Bog okázał mnie widzenie to/ á oto koſz pełen owocow letnich.

2. Tedy rzekł/ Coż thy widźiſz Amos? A ia mu rzekł/ Widzę koſz pełny owocow letnich: Rzekł tedy Pan ku mnie/ Koniec przyſzedł ludu mego Izráelſkiego/ iuż go wiecey miiáć nie będę.

3. Pieśni Kośćielne obroca ſie dniá onego w roſkwilenie/ mowi Pan Bog/ y będźie mnoſtwo trupow porzuconych z milczeniem ná káżdym mieyſcu.

4. Słuchayćież wy tego ktorzy pożyráćie vbogie/ á pragniećie wygubić vtrapione z źiemie/ mowiąc.

5. Kiedy przeminie Miesiąc/ będźiemy przedáwáć pſzenicę/ á ſkoro przeydźie świeto roſ przedamy zboże/ á tedy będźiemy mierzyć mnieyſzem Efá/ á podwyżſzemy Syklow/ á zdrádliwie zfałſzuiemy wagę.

6. Abychmy ták ſobie przez śrebro vbogie zniewolili/ y niedoſtáteczne záparę bothow/ á iżbychmy im plewy przedawáli.

7. Ja Pan záprzyſiągłem przez wielmożność Jakobowę/ iż ná wieki nie zápomnię ich wſzytkich ſpraw.

8. Izali ſie dla tego nie wzruſzy źiemiá/ y káżdy co mieſzka w niey/ izali ſie nie zażali? Oto wſzytká wzbierze iáko rzeká/ á będźie roſproſzona/ y wyleie iáko [A] rzeká Egiptſka.

9. Y ſtánie ſie dniá onego/ mowi Pan Bog/ iż ná moie roſkázánie zaydźie ſłońce prawie w ſáme Południe/ á wzruſze ćiemnoſći ná źiemiá śrzod białego dniá.

10. *Swieta wáſze vroczyſte obroce w ſmętek/ á wſzytki wáſze pieśni obroce w płácz/ y oblokę káżde biodrá w wor/ á oberwę włoſy ná káżdey głowie/ á one obroce ku tákiey żałobie iáka ieſt po iednorodnym ſynie/ á ſkończenie iey będźie w dźień gorzkoſći.

11. Otho dni przychodzą/ mowi Pan Bog/ gdy ia przepuſzcze ná źiemię głod/ á nie głod chleba ani prágnienie wody/ ale ſłuchánia ſłowá Páńſkiego.

12. Y będą ſie tułáć od iednego morzá áż do drugiego/ od Pułnocy áż do Wſchodu ſłońcá krążyć będą ſzukáiąc ſłowá Páńſkiego/ á nie znaydą.

13. Dniá one° panienki gładkie/ y młodźieńcy od prágnienia znedźnieią.

14. Ci ktorzy przyſiegáią przez [B] grzech Sámáriey/ mowiąc/ Pan Bog twoy żywie/ ktory ieſt w Dán/ á żywie drogá Berſabee/ [C] á przeto oni vpádną/ á iuż więcey nie powſtáną.

A Jáko Nil rzeká ziemie Egiptſkiey záléwa ią wſzytkę kiedy wzbierze ták vtrapienia ktore puſzcze ogárną wſzytkę źiemię Izráelſką.

* Tob. 2. v. 7. 1. Mach. 1. v. 41.

Rozdźiał. 9.

1. Opowieda zburzenie Kośćiołá y pobićie Żydow. 2. Vkázuie iż rece Páńſkiey trudno vdáć. 6. Wywyżſza możność Páńſką od wielkośći dźiwnych ſpraw ie°. 7. Wymietuie ná oczy ſynom Izráelſkim ich niewdźięczność.

1. WIdźiałem Páná ſtoiącego ná [A] Oltarzu/ ktory ták mowił/ Vderz w odrzwia áż zádrżą podwoie/ y zſiekę ie wſzytki/ ty co ſą głową wſzytkich/ oſtátki ich pobiię mieczem/ ták iż żaden z nich nie vćiecze ani vdźie.

2. *Bo chociażby też ſie ſkryli do [B] piekłá/ przedſie ie y z tamtąd weźmie ręká moiá/ á choćby wſtąpili do niebios/ iednák ie z tamtąd ſtárgnę.

3. Jeſliżby ſie thež ſkryli ná wierzchu Kármelu/ ia ie wyſzpieguię y wezmę

A To ieſt/ w Jeruzálem/ á thu opowieda ſkázenie Kośćiołá y krolestwá Judſkiego.

* Pſalm. 139. v. 8.

B Przez piekło rozumie iáſkinie y doły głębokie dáwáiąc znáć iż ręki páńſkiey złośnik nie vdźie.

ie z tamtąd/ á choćby sie schronili od oczu moich w głębokości morskie/ z tamtąd roskaże wężowi iż ie vkasi.

4. Achociaż też wnidą do więzienia przed swymi nieprzyiacioły/ thedy y tám roskaże mieczowi aby ie wymordował/ á obroce ná nie oczy moie ku złemu/ á nie ku dobremu. † Jere. 44. v. 11.

5. Pan Bog zastępow gdy dothknie ziemie/ tedy sie rospłynie/ á wszyscy co ná niey mieszkáia zażala sie/ oná wszythká zátopioná będzie iako powodz/ á wyleie iako rzeká Egiptska.

6. Oná ieść ktory spráwuie ná niebie stopnie swoie/ á vgruntował żywioły swe nád ziemia: Oná ieść ktory zgromádza wody morskie/ á wylewa ie ná ziemie/ ktorego imie ieść Pan.

7. Wy synowie Izraelscy práwieśćie mi sie stali iako Murzyni/ mowił Pan/ Izalim ia nie wywiodł Izráelá z ziemie Egiptskiey/ á Filistyny z Káftor/ ták Syryány z Kiru? C Tho ieść/ nie odmienićie nigdy żywota swego iáko Murzin ktory swei iáko to przypominá y v Jeremiaßá 13. v. 23. á dla tego nie ieśćie v mnie nád nie platnieyßymi. D Chtubili sie z tego Izráelitowie iż ie byt Pan wywiodł z Egiptu/ á dla thegoż Pan oznáymuie im iż też Filistyny wybawiał od ich nieprzyiaciół y Syryczyki z rąk Assyrránow/ a Pan todla tego mowi áby lud Izráelski nie rozumiał iż dla thego miał być v niego wdzięczniey ßym nád ine postronne narody.

8. Oto oczy Páná Bogá sa nad krolestwem grzeszacym/ y ia wygładze ie z ziemie/ á wszakoż nie wygładze do szczątká domu Jakobowego.

9. Oto ia roskázuie/ á rosproszę mie dzy narody dom Izráelski iako pszenice w przetáku/ ták iż żadne ziarno ko nie vpádnie ná ziemie.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu moiego od miecza poginą/ ktorzy mowią/ Nic złego nie przyidzie ná nas/ áni nas doleże.

11. Dnia onego wzbudzę Przybytek Dawidow ktory vpada/ á zámuruie rospadliny iego/ y to co okolo niego obleciało náprawie/ á pobudnie gi tak iáki był przed tym. ‖ Dźiey. 15. v. 16.

12. Aby posiedli ostátek Idumeiey/ y wszytki ine narody/ nad ktorymi wzywano imienia moiego: Mowi Pan ktory to wszytko spráwuie.

13. Oto dni idą/ mowi Pan/ iż záie dnym rázem orać y żać będą/ á tegoż czásu siać y wino zbierać będą/ * á poplynie z gor moszcz/ y wszytki pagorki oplywać będą mlekiem. * Joel. 15. v. 18.

14. Y przyprowadzę z więzienia lud moy Izráelski/ á znáprawiáia miásta spustthoszone/ y będą tám w nich mieszkáć/ będą szczepić winnice á będą z nich pić wino/ sądy szczepić będą/ y owocow ich pożywać będą.

15. Szczepię ie potym będę w ziemi ich/ á iużnigdy więcey nie będą wykorzenieni z ziemie swoiey/ ktorąm im dał/ mowi Pan Bog ich.

* Jezeli morze będzie mętnieysze iako nasze polskie

Proroctwo Abdiaßá Proroká.

Argument.

ABdiaß czynił rzecz przeciw Edomowi zá czásow Achábá Krolá Izraelskiego/ á chociaż nád wszythki ine iest nakrotszy/ wszákoż wszythki przednieysze rzeczy o prawdziwey chwale Bożey krociuchna rzecz zámyká/ Aby Pan Bog był chwalon/ á iżby w miłości był chwalon/ to iest/ aby bliżny żadney krzywdy od drugiego nie miał: Nad to okázuie/ iż tylko w sámym Syonie iest zbáwienie/ to iest w Krystusie á w wiernym kościele iego. Wszákoż osobliwie Edomczykom zginienie opowieda/ vkázuiąc przyczyny zginienia/ á oznáymuiąc iż im nie z nieszczęścia ich przypadáiącego pomoc nie mogło.

Kapitulá. 1.

1. Abdiaß postan iest od Páná áby prorokował przeciw Idumeyczykom. 3. Srodze winuie ich nádętość/ y vfánie ktore pokłádáli w bogáctwách swoich. 7. Gani próżną nádzieię y omylne ich vfánie/ ktore mieli w przyiaciołoch swoich z ktorymi przymierze mieli. 10. Vkázuie co za przyczyná miáłá być vpadku y zginienia ich. 17. Prorokuie o Krolestwie Krystusowym/ o naprawie Kościołá y o powołániu pogánow.

Widzenie

1. Idzenie Abdyaszá/ Pán Bog tak mowi przećiwko Ed/dom/[a] Słyszelichmy nowiny od Páná/ á posel wyslan iesth miedzy narody/ Powstańcie/ á powstańmy przećiw [B]iemu ku bitwie.

a Jere. 49. v. 14. A To mowi w osobie Prorokow ktorzy byli świádomi tego co Pan vmyslił czynić Idumeyczykom.

B To iest / Edom.

2. O co máluczkim vczynićie miedzy národy/ á bedziesz barzo wzgárdzonem.

3. Pychá serca twego zdrádziłá ćie o ty ktory mieszkasz ná miescách obronnych á skálistych/ w mieszkániu twoim wysokiem/ kthory w sercu swoim mowisz/ Ktoż mie stárgnie ná ziemie?

4. [b] Bys sie też wyniosł ku gorze iáko orzel/ á choć bys gniazdo twe położył miedzy gwiazdámi/ tedy y z támtad ćie stárgne/ mowi Pan.

b Jere. 49. v. 19.

C Dawa znáć iż do pieszkká bedzie zlupion.

5. [C] Gdyby złodzieie/ ábo kupiezkowie nocni do ciebie weszli/ o iákobys był zlupion? A zażby do woley sie nie nákradli? Jesliby ći co winogrona zbieráia weszli do ciebie/ izaliby ktorego gronáá nie zostáwili?

6. Jákoż wyszpiegowali Ezau/ á iáko sa wynalezione skryte skárby iego?

7. Wszytcy ći co przymierze mieli z toba/ [D] gonili ćie áż do gránic/ a ći co z toba w pokoiu byli zdradzili ćie/ y wzieli moc nád toba / Ci kthorzy chleb thwoy iedzą z thoba / zrádnia ćie zdradnie/ thák iż sie ani oba czysz.

D Drudzy czytáią zápedzili ćie áż do granic nieprzyiácielskich.

8. [d] Izali dniá onego/ mowi Pán/ nie wytrácę madrego z Edom/ á ro stropność z glowy Ezau?

d Ezái. 29. v. 15.

9. A mocarze twoi o Theman vlękna sie dla tego iż wszelki z gory Ezau wytrácon bedzie porażka.

10. [e] Okryie ćie zá wstydzenie/ á bedziesz wyćietem ná wieki / dla zlosći twey przećiw Jakobowi brátu twemu.

e Ps. 82. 27. v. 42.

11. Dniá onego w ktorys stał przećiwiemu gdy obcy wiedli w poimánie woysko iego/ á cudzoziemcy wchodzili w brany iego/ y miotali losy o domy Jerozolimskie/ á tys też tham był iáko ieden z nich.

12. Ales iśćie nie miał lekce ważyć dniá onego [E] vtrapienia brátá twego y dniá ktorego iest wywiedzion precz anis sie miał weselić nád syny Judskimi w dzień zginienia ich/ ánis miał vsth twych ná pychę vdawać w dzień trapienia.

E Gdy Izráelczycy zagnáni sá do Babilonu.

13. Niemiales też wchodzić w brany ludu mego czásu nieszczęścia ich/ á nis miał wzgárdzać doleglości ich/ w dzień trapienia ich/ Nie miales też ściągać ręki swey ná máietności ich/ w dzień spustoszenia ich.

14. Y ná rozstaniu drog zástánawiáćies sie nie miał/ ábys ony mordował ktorzy vchodzili z nich/ y nie miáles wydawać tych ktorzy pozostáli z nich w dzień vcisnienia.

15. Abowiem dzień Pánski bliski iesth ná wszytki narody/ á to cos ty inem czynił/ toż sie y tobie stánie/ nagrodá twa obroci sie ná glowę twoię.

16. A iákoście wy [F] pili ná gorze swiętey moiey/ ták wszytcy narodowie beda pić vstáwicznie/ Pić beda y pochłáná máietność twa/ á potym beda iákoby nie byli.

F Pozágnániu ludu mego do wieśćienia wyśćie sie vrádowali z mieszcześćia iego y z poboznia świętego przybytku me/ ale też czásu swego ludzie sie rádować beda z waszego zginienia ktore wiecznem bedzie.

17. A wszakoż ná gorze Syon bedzie [G] zbáwienie y poswięcenie/ á dom [H] Jákobow odzierzy osiádlosći swe.

G To sie o zbáwieniu rozumie ktore nam Krystus pan spráwił.

H Thu oznáymuie sposob krolestwá Krystusowego.

18. Y stánie sie dom Jakobow iáko ogień/ á dom Jozefow iáko plomień/ dom zás ie Ezau iáko ścierń ktore oni popala y wytrawia/ thák iż żadne ostátki nie pozostáná w domu Ezau ábowiem to Pan mowił.

19. Też ieszcze ku południowi posieda gore Ezau/ y polá Filistyńskie/ posieda y polá Efraimowe/ y polá Sámáriey / á Beniamin posiedzie Gálaád.

20. Tákże też y ći ktorzy poyda w poimánie z tego woyská synow Izráelskich/ kthorzy sa miedzy [I] Chánáneyczyki/ áż do [K] Sárefát/ y ći ktorzy beda wygnáni z Jeruzálem/ ktorzy beda w [L] Sefárat/ posieda miásthá od południá.

I To iest / Niemcy wedle wykłádu Zydowskich Doktorow.

K To iest/ Francyiey.

L To iest/ Hiszpániiey.

21. A wybáwićielowie thęż wnidą ná gorę Syon/ aby sąd osądzili o gorze Ezau/ y bedzie krolesthwo sámego Pána.

IONAS.

Proroctwo Jonaszá Proroká.

Argument.

PRorok ten Jonasz był figurą Krystusá vmieráiącego y zmartwych wstáiącego/ oczym sam Pan dawa świadectwo v Mát. we 12. v. 39. Then nam zostáwił historia nadobnie wypisána/ w ktorey nam wymalował przyrodzenie Bożeiáko on iest mocny/ dobry/ y spráwiedliwy/ á iż iest Bogiem y pogánow/ iáko też są prożne rády ludzkie przeciw Pánu postánowione/ przytem okázuie iáka iest prawdźiwa pokutá/ iáká iest krewkość człowieczeńska/ á iáko nádęte ciáło y w ludźiach świethych chce w sobie swoie zdánie całe zostáwić/ chociaż to iest z wielką niektorych szkodą y vbliżeniem/ Ten żył zá Joramá Krola Izráelskiego/ będąc prorokiem y Apostołem do pogánow/ chociaż był y káznodźieią ludowi swemu/ o czym nápisano we 2. Krol. 14. káp. v. 25.

Capitu. I.

1. Jonasz będąc postány áby prorokował przeciw Niniwitom/ vćieká dáleko od Pána. 3. Przyszedł do Joppen y wsiadł w okręt áby vćiekł. 4. Powstáła wielka nawálność na morzu/ dla nieposłuszeństwá Jonaszowego. 7. Żeglarze miecą losy áby obaczyli kto iest przyczyną nawálności/ ktory padł ná Jonaszá. 9. Gznáymuie im naród swoy/ y grzech swoy wyznawa. 12. Rádzi żeglárzom áby go wyrzućili w morze ku vśmierzeniu nawálności. 14. Żeglarze wołáią do Pána. 15. Wyrzućili Jonaszá do morza/ á vćiszyło sie morze.

1. SLowo Pánskie tákbyło podáne Jonaszowi synowi [A] Amitáiego.

A Ten był z pokolenia Zábulon.

2. Powstháń á idź do Niniwe miásta wielkiego/ á wołay przeciwiemu/ ábowiem złość ich przyszłá áż ku mnie.

3. Ale Jonasz powstał áby vćiekł do Tárśis od oblicżności Pánskiey/ y wstąpił do Joppen/ á támże ználazł okręt ktory miał iść do Tarsys/ á zápłaćiwszy wsiadł weń/ áby iechał z nimi do Tárśys od oblicza Pánskiego.

4. Ale Pan pobudźił námorzu wiátr wielki/ y wzruszyło sie morze nawálnością wielką/ ták bárzo iż sie zdało iákoby sie okręt rozbić miał.

5. Zlękli sie tedy márinarze/ á wołáli káżdy do Bogá swego/ a wymiotáli státki swe ktbore mieli w okręcie do morzá aby lżeyszy był/ Ale Jonasz wszedł był ná dół ku iedney sthronie okrętu/ á thám był zásnął ćiężkim snem oćiążony.

6. Potym sprawcá okrętu przyszedł do niego/ mowiąc mu/ Czemuż wżdy ty tak śpisz? wstań á wołay też do Bogá twego/ owa snadź będźie nam miłośćiw/ iżbychmy nie poginęli.

7. Tedy káżdy rzekł ku towárzyszowi swemu/ Zeydźmy sie á miećmy losy/ owa sie dowiemy dla kogo tákowe nieszczęśćie przypada ná nas: Miotáli tedy losy/ á los padł na Jonaszá.

8. Rzekli thedy do niego/ Powiedz nám przecż tho nieszczęśćie przyszło ná nas? coś zá rzemieśnik? z ktoreies ziemie? ktoregoś narodu?

9. A on im odpowiedźiał/ Jestem Hebrewczyk/ á boię sie Pana Bogá niebieskiego/ ktory stworzył morze y ziemię.

10. Tedy mężowie oni wielkim strácheм zátrwożeni byli/ y rzekli k niemu/ Czemużes to vczynił? Abowiem wnet poználi mężowie oni iż vćiekał od oblicża Pánskiego/ gdyż im to był oznaymił.

11. Rzekli potym k niemu/ Cożz tobą czynić mamy iżby sie morze dla nas vspokoiło? Abowiem sie tym więcey burzyło y srożyło morze.

12. A on im rzekł/ Weźmićie mie/ á wrzuććie w morze/ bo thák morze vspokoi sie wam/ gdyż ia wiem iż dla mnie nawálności thy wzburzyły sie ná was.

13. Ale oni mężnie prácowáli wiosły áby mogli okręt przypędźić ku brzegu/ á wszákoż nie mogli/ bo morze tym srożey sie burzyło nád nimi.

Wołáli

14. Wołali tedy do Páná mowiąc/ Pánie prosimy ábychmy nie pogineli [B] dla duszę mężá oto tego/ áni wkláday ná nas krwie niewinney/ ábo wiem o Pánie czyniss coć sie podoba.

15 Tedy wzieli Jonaszá á wrzucili go w morze/ y nátychmiast sie morze vciszyło od zaburzenia swego.

16 [C] Bali sie thedy Páná oni mężowie strachem wielkim/ y ofiarowali ofiare Panu/ y vczynili sluby.

[B] To iest/ ieslibyssmy byli przyczyną śmierci iego.

[C] To iest/ będąc náuczeni od Jonaszá y widząc on cud.

Capitu. 2.

1. Jonaszá zradt wielory b. 2. W żywocie wielorybowem modli sie ku Pánu. 3. Modlitwá Jonaszowa. 11. Jonasz wyszedt z żywotá wielorybowego.

1 Wszakoż Pan przygotował bylcy be wielka ktora polknęlá Jonaszá * á thám w żywocie oney ryby byl przez trzy dni y przez trzy nocy.

2. Y modlił sie Jonasz ku Pánu Bogu swemu z żywotá ryby oney.

3. A mowił/ † Wołałem z vtrapienia mego ku Pánu/ á wysłuchał mie/ wołałem z żywotá przepáści/ á vsłyszałeś głos moy.

4. Wrzuciłeś mie w głębokości w sámy pośrodek morzá/ y ogárnęły mie rzeki/ potopy/ y wszytki nawałności twoie przeszły nádemną.

5. Alem iá mowił/ Odrzuconem odo bliczności oczu twoich/ á wszákoż ieszcze ogladam kościoł twoy świety.

6. ‖ Ogárnęły mie wody áż ku [A] duszy moiey/ przepáść pożarłá mie/ y rogoziem obwiniona iest głowa moiá.

7. Wstąpiłem áż w niskości gor/ ziemiá sie o mnie záwarłá zaworami swemi áż ná [B] wieki/ á iednákeś ty podniosł z dołu duszę moie/ o moy Pánie Boże.

8. Gdy vstawałá we mnie duszá moiá/ wspomnialem ná Pána/ á weszłá áż do ćiebie modlitwá moiá/ do kościołá świętego twego.

9. [C] Ktorzy sie báwią prożnościámi kłamliwemi/ miłosierdzie swe opuszczáią.

10. Ale iá ofiárowáć tobie bede/ á vczynie dosyć temu com zásłubił tobie/ gdyż od Pána iest zbawienie.

11. A przethoż roskazał Pan rybie oney/ y wyrzuciłá Jonaszá ná ziemię.

* Mát. 12. v. 40. y 16. v. 4. Luk. 11. v. 30. 1. Kor. 15. v. 4.

† Psál. 119. v. 1.

‖ Psalm. 69. v. 1.

[A] To iesth / áż do śmierći.

[B] Jákoby rzekł / zdá mi sie iż żadna miárą z tąd vyść nie mogę.

[C] Ktorzy bátwanom służą/ to iest ći żeglarze obaczywszy twoie sprawę opuścili na bożeństwo y chuć ktorą mieli ku Bogom swoim.

Capitu. 3.

1. Powtore Jonasz postan do Niniwe. 3. Wielkość Niniwe miasta. 5. Niniwitowie vwierzyli Pánu/ y vználi sie ná kázánie Jonaszowe. 6. Krol Niniwe czyni pokuthę/ y dat wywołać posth. 10. Pan sie zmitował dla pokuty ludu onego.

1. Otym powtore podane iesth słowo Páńskie Jonaszowi tym sposobem.

2. Powstań á idź do Niniwe miasta onego wielkiego/ á opowieday w nim to co ia roskázuię tobie.

3. Wstał tedy Jonasz/ y szedł do Niniwe według słowá Páńskiego/ A Niniwe było miasto bárzo wielkie/ ná trzy dni chodu.

4. Thedy Jonasz chodząc w mieśćie dzień ieden/ wołał głosem mowiąc/ Jeszcze czterdzieści dni sa do thego/ gdy Niniwe podwrocone będzie.

5. Y vwierzyli mężowie Niniwitscy Bogu/ á wywołano posth/ y obleli sie w wory/ począwszy od wielkich áż do namnieyszych. * Mát. 12. v. 41. Luk. 11. v. 32.

6. Ktora rzecz przyszłá potym áż do Krolá samego Niniwitskiego/ tedy powstał z stolice swoiey/ y złożył z siebie odzienie swoie/ á oblokł sie w wor y siedział w popiele.

7. Y roskázał to wywołáć y opowieśćieć w Niniwe z dekrethu Krolewskiego y radiego tymi słowy/ Ludzie y [A] bydlętá/ woły y owce/ niechay nic nie vkuszáią/ á niech nie będą karmione y nápawane.

8. A thák ludzie iáko y bydło/ niech przykryią wormi/ á niech głośno krzyczą ku Pánu / Każdy też niechay sie odwroći od swey złey drogi/ y od niepráwości ktora iest w ręku ich.

9. * Abowiem y ktoż tho wie/ ieśli sie Bog nie nawroći/ á nie rozżałuie sie/ y odwroći sie od popędliwości gniewu swego/ iż wzdy nie zginiemy?

10 Potym obaczył Bog [B] sprawy ich/ iż sie oni nawrocili od swey złey drogi/ y vżalił sie Bog nád nieszczęściem ktore był obiecał puścić ná nie/ á wszákoż nie puścił.

[A] Bydlętá ktore są sthworzone dla pożytku człowieczego/ nie zgrzeszyły/ á przed sie muszą czuć sprawiedliwości sądu Bożego dla człowieká/ iáko w potopie zá Noego to sie iáwnie okázało * Jeremi. 18. v. 11. Joel. 2. v. 14.

[B] Pokutę ich ktora z wiáry pochodziłá.

Capitu. 4.

1. Pán winuie Jonaßá iż ſie gniewał dla proroctwá ſwego ktore ſie nie wypełnito nád Niniwity. 6. Pan mu dał przykład przez bániowy liſth / że gniew iego byt nieſprawiedliwy.

1. A rzecż nie podobałá ſie Jonaßowi y bárzo mu byłá nie miłá / [A] tak iż ſie rozgniewał.

2. Thedy ſie modlił Pánu y mowił / Proſze Pánie / izali to nie ieſt ono ſłowo ktorem ia powiedał będąc ieſzcże w ziemi ſwey / y dla tegom ia vprzedźił vćiec do Tarſys * gdyżem wiedźiał iżeś ty ieſt Bog łaſkawy y miłoſierny / długo cirpliwy / y wielkiego miłoſierdźia / á litoſćiwy nád karániem.

3. A ták iuż teraz o Pánie / [B] odeymi żywot moy odemnie / ábowiem mulſza mi ſmierć niż zdrowie.

4. Ale Pan rzekł kniemu / Izaż ſie ſłuſznie gniewaſz?

5. Tedy wyſzedł Jonaßz zmiáſthá / á ſiadł nád nim / od wſchodu ſłońcá / y tám vczynił budkę / a ſiadł podćieniem w niey / ážby był vźrał co ſie z miáſtem onem dźiáć miało.

6. Y zgotował Pan Bog bánię ktora vrosłá nád Jonáſzem / y byłá zaſłona nád głową iego / broniąc go od [c] niewczaſu / thedy ſie rádował Jo- [c] To ieſt / od vpalenia ſłonecznego
naßz weſelem wielkim z oney báni.

7. Pothym Pan przepuſćił robaká bárzo ráno nazáiutrz / ktory podgryzł bánię iż vſchłá.

8. Gdy tedy ſłońce wzeſzło / pobudźił Pan wiatr gwałtowny od wſchodu ſłońcá / y vderzyło ſłońce na głowę Jonaßzową / tak iż práwie omdlewał / á przethoż życzył ſobie ſmierći mowiąc / Zaiſte miłſza mi ieſth ſmierć niż zdrowie.

9. Ale Pan rzekł do Jonaßzá / Izali ſie ſłuſznie gniewaſz o bánię? Ktory odpowiedźiał / Słuſznie ſie gniewam / gdyż y ſmierći żądam.

10. Tedy rzekł Pan / Litnieſz báni o ktorejeś pracey nie miał / áni ią two im ſtárániem rosłá / ktora iedney nocy vrosłszy / iedneyże nocy zginęłá.

11. A ia iakoż ſie rozlitować nie mam nád Niniwen miaſthem onem wielkim / w ktorym ſą więcey ludźi niż ſto y dwádźieśćiá tyſięcy / ktorzy nie vmieią rozeznać miedzy prawicą y lewicą ſwoią / y zwierząt wiele?

A Przyczyną gniewu tego nie byłá tá iż ten lud pokutę vczynił / ale rozumiał iż to miáło ſzkodźić ku zátraceniu ludu Izráelſkiego ktory zoſtał w ſwych grzechach y áby ſobie ważył Proroki Páńſkie. * Pſal. 85. v. 5. Joel. 2. v. 13.

B Wole abyś mi zdrowie odiął niż bych ia miał pátrzyć ná vpadek y zginienie ludu Izráelſkiego.

Proroctwo Micheaßá Proroká.

MIcheaß zda ſie być náſlądowcą Ezáiaßowym a práwie żył zá tegoż czáſu / y zá pánowánia onegoż to ſwiętego Krolá Ezechiaßzá / czyniąc rzecż ſwą do dwoygá pokolenia oſobliwie / á pothym ią obráca przeciw dźieſięćiorgu / Grożąc im zginieniem dla grzechow / namawiáiąc ie ku pokućie / Fuka ná fáleſzne proroki / prorokuie o naprawie przez Krystuſá / o Krolestwie iego / y powołániu pogánow / opowiedáiąc iáſnie iż wierzącym przez ſámego tylko Krystuſá zbáwienie przychodźi / okázuiąc przy tym iż prawdźiwa pobożność / ieſt prawdźiwa chwała Boża.

Kapitu. 1.

1. Prorok vkázuie ciás zá ktorego ſprawował vrząd proroctwá ſwego. 2. Groſi krolestwam Izráelſkiemu y Judſkiemu. 3. Vkázuie co byłá zá przyczyná tych pogrozek. 6. Opowieda poborzenie Sámáryey. 9. Prorokuie o ſkażeniu kośćiołá Judſkiego przez Sennácheryba.

1. SLowo Páńſkie ktho e było dáne do Micheaßza Morá- ſtydſkiego / zá cżaſow Joatáná / Achaſá y Ezechiaßzá krolow Judſkich / ktore widźiał nád Samáryą y nád Jeruzalem.

2. *Słuchayćieſz wy wſzytcy narodowie / á ty ziemio poymuy to / y tho wſzytko co ná niey ieſth / á Pan Bog ſam niechay przeciw wam świádkiem będźie / Pan z świętego kośćioła ſwego.

* wſ. Mżo. 32. v. 1. Ezái. 1. v. 2.

3. †Abowiem otho Pan wynidźie z mieſcá ſwoiego / á zſtąpi y [A] podepce wſzytki

† Ezái. 16. v. 21. [A] To ieſt / ſpodwrá ca ludźi hárdych y wyniośley myſli.

wszytki wysokie mieysca na ziemi.

B Jakoby rzekł/ żaden nie vydzie rąk iego tak wielki iáko y máły.

4. B Y rospłyną sie gory pod nim/ á doliny popádáią sie/ á roskopnieią iáko woſk przed ogniem/ á iáko wody ktore z gor spadáią.

5. A tho sie wszytko przyda dla przewrotności Jakobá/ a dla grzechow domu Izráelskiego: Ale ktoż był przyczyną przewrotności Jakobá? Izali nie Sámárya? Y ktoż był przyczyną budowánia káplic wysokich w Judzie? Izali nie Jeruzálem?

C To sie rozumie o bálwanach y ofiárach ktore im czynią.

6. A przetoż Sámárya obroce w kupe rumu ktory leży na polu/ y w mieysce gdzie beda sadzić winnice/ á rospłosze po dolinách kámienie iey/ á odkryie grunty iey.

7. Wszytki iey obrazy ryte beda pokruszone/ á wszytki iey ofiáry beda popalone ogniem/ y wszytki iey bálwany dam w spustłoszenie/ ábowiem ony za naiem C nierzadnice sa wszytki spráwione/ y zásie sie w D naiem nierzadnice obroca.

D To ieſth/ w pohańbienie y w upadek.

8. E A dla thego bede nárzekáć y rozſtwile sie/ bede chodził odárty y obnażony/ á vczynie lament iáko F smok/ á rozſtwile sie iáko młode strusietá.

E Prorok przepátruiąc przyſſły upadek/ oznaymuie co z tąd ma zá bolesć.

F Smokowie y Strusowie máią gtos lámenthliwy iáko biale głowy.

9. Abowiem sa nieuleczone rány iego/ bo nieprzyiaciel przyszedł áż do Judy/ á oparł sie áż o brame ludu moiego w Jeruzálem.

10. Nie opowiedayćież tego w G Gádáni płaczćie/ ále sie H wálayćie w prochu dla domu Afrá.

G Jákoby chciał rzec/ nie oznáymuićie thego w mieściech nieprzyiacielskich/ by sie snadź nie rádowali z nieszczęścia wászego.

H To iest/ náznák żałości/ á Afrá też iest miásto w pokoleniu Beniámi nowym ktore iest krolesthwo Judskie.

11. O mieszczko I Sáfir/ idź też obnażoná pohańbieniem/ mieszczka Sáánán nie wyszłá pomágać płaczu Beth Hárſel/ á nieprzyiaciel weźmie od was nagrodę omieszkánia swego.

I Obiáca rzecz swądo miast niektorych Judskich oznáymuiąc iż chwatá ich przyidzie w pohańbienie.

12. Gdyż mieszczka Mároth żałowáłá iż stráciłá szczęście swe/ ábowiem zsthapiło nieszczęście od Páná áż do brany Jerozolimskiey.

13. K Zaprzeż konie bárzo prędkie do wozu o mieszczko Láchis/ L ktorás byłá początkiem grzechu corki Syońskiey/ gdyż w thobie náleźione sa przewrotności Izráelskie.

K To iest/ gothuy sie vciekáć.

L Bálwochwálstwo poczęło sie w Láchis tym mieście Judskim/ á z támtąd przyszło áż do Jeruzalem.

14. A przethoż będźiesz dawáłá rpominki M Moresethowi ktory iest w Gádádom/ N Achsyboszuka Krole Izráelskie.

M To iest/ Filistynom ábyście bronili od Assyryánow.

N To iest/ Bástymiástá Achsyb ktore iesth w krolestwie Judskim nie obronią sie nieprzyiaciołom choć w nich vsáli:

15. Przywiodę thęż ieszcze do ciebie O dziedzica/ o mieszczko Máresá/ a P chwałá Izráelska przyidzie áż do Odollám.

O To iest/ nieprzyiaciela twego ktory cie posiędzie/ á Máresá iest miásto Judskie gdzie sie Micheaß narodził.

P Smiechem ták názywa Krolá Syryiskiego/ á Odollám iest miásthо Judskie.

16. Oberwi sámá ná sobie włosy/ á ogol wárkocz dla roskosznych synow twych/ rozszerz łysinę twoię iáko orlicá/ ábowiem więźniowie twoi wywiedzieni sa z posrzod ciebie.

Kapitu. 2.

1. Prorokuie przeciw tym ktorzy przez zdrádę/ á chytrymi wynalazki dobrá bliźniego wydzieráią. 4. Opowieda strąßne poborzenie Krolestwa Izráelskiego. 6. Łuká przetołone y sprawce iż zákázowali Prorokom gromić grzechu ludu onego. 7. Sztrofuie gwałty ktorych vżywáli nad vbostwem. 11. Gáni ty ktorzy chcą mieć kázn odzienie po mysli swoiey. 12. Prorokuie o Krolestwie Krystusowym y o Kościele iego.

1. Ządá wymyślaiącym złości/ y wynáyduią cym nieprawość w łożnicách swoich/ á gdy oświtnie rano/ stánie tego poprawuią/ ábowiem iest w ręku ich moc ku vćiskániu.

2. Jesli prágnęli pol/ wnet ich náłápáli/ á jesli domow/ tedy ich dostáli/ czynili krzywdę mężowi y domowi iego/ ták sámemu iáko y dziedzictwu iego.

A Dáwa znáć iż beda ociągáni nieszczęściem pod ktorym sie skurczą.

3. A dla tego Pan ták mowi/ Oto ia wymyślilem wszytko złe przeciw narodowi temu/ od ktorego y wy szyie swey nie wymkniecie/ á nie poydziecie wyniosłac A prosto szyie swey/ przeto iż przyszedł czás zły.

B Dat nieprzyiacielowi dziedzictwo moie.

4. Czásu one° weydzie to o was w przypowieść/ a beda nád wámi narzekáć z lamentem wielkiem/ mowiąc/ My prawie z gruntu iestechmy poborzeni/ á część ludu moiego B odmienił Pan: O iákoż iest odięto odemnie to czegom sie nádziewał/ áby mi było wrocono/ gdyż polá nasze przyszły w dział nieprzyiacielowi?

C Ty słowa sa tych ktorzy proroká nie przyimowali żydzącemu áby nie miał cząstki w zgromádzeniu Páńskim.

5. A dla tego C nie będźiesz miał tego ktoryby rzucił sznur ku pomiárowi twemu w zgromadzeniu Páńskim.

D Odpowieda im Prorok śmiecheniem iákoby rzekł/ y mnie maćież wy że nieszczęście nie przydzie ná was chćby wam nie proroкowano?

6. D Nie mowćie/ á przedsie mowić beda/ á zásie nie beda im prorokowáć/ E by ich nie potkáłá sromotá.

E Drudzy czytáią ábowiem nie podkáli ich sromotá to iest nieszczęście/ ktore słowá mowi Prorok żydząc z ich bezpieczeństwá.

7. Ty ktory sie miánuiesz domem Jakobowem/ izalić iest vkrocon Duch Páński? ábo F izali tákowe sa sprawy iego? Izali słowa moie nie sa G dobre tym ktorzy chodzą prosto?

F To iest/ Izalim iest przyczyna vtrapienia waßego á nie wáße grzechy?

G Jákoby rzekł/ zali ia nie opowiedam szczęścia temu ktory pobożnie żywie?

A ten

8. A ten co przed tym był ludem mo-
im/ [H] powstał iako nieprzyiaćiel o-
nego ktory chodźił bespiecznie z lupi-
liście z płaszcza y z odźienia/ iakoby
onego ktory idźie z woyny.

[H] Sztrofuie kotrostwá y gwałty tákomcow.

9. [I] Wyrzuciliście żony vbogiego lu-
du moiego z domow ich roskoszných/
á od dźiatek ich wydarliście ochedo-
gę moie wieczną.

[I] Rozrywaliście maiętność ktore iest wieczną vczćiwością przedemną.

10. Powstańcież tedy á odeydźcie/ abo
wiem ieszczeć nie tu będźie odpoczy-
nienie/ gdyż iest nie [K] czysthá: Oná
was popsuie/ á iście wielkiem zepso
waniem.

[K] To iest / ziemiá kthora miáłá być wáßym odpoczynieniem tedy iest splugáwiona grzechem wáßym.

11. Jeślizby był ktory coby chodźił we
dle ducha prozności / á kłamstwoby
powiedał/ mowiąc / Będę proroko
wał o wielkiey obfitości winá y Se
kár/ on będźie Prorokiem ludu tego.

12. Zgromádzę cie pewnie wszytkie-
go o Jákobie/ á bez wątpienia zbio-
rę ostátki Izráelowe/ á składę was
społu iáko bydło Bozrá/ á iáko trzo-
dę w pośrzod obory swoiey / y będźie
huk w mieściech przed wielkością
ludu.

13. Wynidźie przed nimi skażcá/ zła-
mia y przeyda przez brame/ y wynida
ia/ á Krol ich vprzedzáć ie będźie/ [L]
A przed tym Pan był głowá ich.

[L] Jákoby rzec chciał/ á theraz ie Pan opuścił.

Capitułá. 3.

1. Gáni okrućieństwo y gwałthy Kśiążąt nád ludem. 5. Prorokuie przećiw fáteßnym prorokom. 8. Vkázuie sam w sobie przykład iáki ma być vrzád prawdźiwych prorokow. 9 Powtore powstáwa á woła nád złości Jakobá y Judy. 11. Sztrofuie tákomstwo prorokow/ kápłanow y przełożonych. 12. Opowieda zburzenie Jeruzálem y Kościołá.

1. Rzekłem ia tedy/ Sluchayćie theraz wy Kśiążętá Jakobowe/ y wy wodzowie domu Izráelskiego / Izali nie ná was przyśłuszy wiedzieć sąd?

2. Ale onić są ktorzy máią w nienawiści to co iest dobrego/ á miłuią to co iest złego/ ktorzy dra skorę z inych/ á ćiało ich od kości ich.

3. [A] Zárliciáłá ludu moiego/ á skorę ich odźierali z nich/ y pokruszyli kości ich/ porabáli ie ná sztuki iáko do kotłá/ á składli ie iáko mięso do gárncá.

[A] W tych słowiech okázuie nieznośne łupiestwá kśiąząt y okrućieństwá ktorego vżywáli nád ludem.

4. A gdy do Páná záwołáią nie wysłu-
cha ich/ále oblicze swe zákryie od nich
czásu onego/ ták iáko to sobie zásłu-
żyli swemi spráwámi złemi.

5. Pan Bog ták mowi o prorokach
ktorzy zwodzą lud moy/ [B] ktorzy ká-
sáiąc zębámi swemi pokoy opowieda
ią/ á gdy kto im czego w gębę nie wet
ka/ opowiedáią woynę.

[B] To iest/ gdy máią wßytßiego dostátek tedy pokoy opowiedáią.

6. A dla tego będźie wam noc z tego
widzenia/ á ciemności nád wámi zo
stáną przez te wieszczbę: Zaydźie słoń
ce nád sámymi proroki / á zaćmi się
dźień nád nimi.

7. [C] Widzący wstydem zásrománi bę
dą/ á prorocy będą pohańbieni/ y wß
yscy zákryią twarzy swe / gdyż od-
powiedź Boża nie iest w ośćiech ich.

[C] To iest/ fałßywi Prorocy.

8. Ale ia napełnionem iest mocą Du-
chá Páńskiego/ sądem y mocą ábych
opowiedał Jákobowi przewrotno-
ści iego / á Izráelowi grzech iego.

9. Słuchayćież tego proszę was wy
przednieyszy domu Jákobowego / y
wodzowie domu Izráelskiego / kto-
rzy się brzydźićie sądem / á wszythkę
spráwiedliwość wywrácaćie.

10. Ktorzy budujećie Syon krwią/ á
Jeruzálem złością.

11. *Kśiążętá iego zá dáry sądzą/ á ká-
płani iego zá pieniądze vczą/ y proro
cy iego zá myto prorokuią/ á przed-
sie się na Páná spuszczáią/ mowiąc/
Izali nie iesth Pan w pośrzod nas?
Nie przyidźieć ná nás nic złego.

† Ezech. 22. v. 27. Sof. 3. v. 3.

12 †Aprzethoż Syon dla was będźie
poorána iáko rolá/ á Jeruzálem stá-
nie się iáko kupá kámienia / gorá też
kościelna będźie iáko pagorki w le-
śiech.

* Jere. 26. v. 18.

Capitu. 4.

1. Prorokuie o duchownym Krolestwie Páná Krystusowym y o pokoiu kościołá iego. 8 Cießy Krolestwo Judskie / zapewne powiedáiąc przyścię Krystusowe. 10. Nápomina ie z przyßłego vtrapienia ktore przyidź miáło przez Bábilończyki. 12. Cießy ie obiecuiąc mu wybáwienie y zwycięstwo przećiw wßytkim nieprzyiaćiołom iego.

A przy

a Eſa. 2. v. 2.

1. * Przyſkoń czeniu dni gorá domu Páńſkiego [A] przygotowána będzie ná wierzchu gor / á będzie wyższa nád pagorki / y zbieżą ſie do niey narodowie.

A To ieſt / vtwierdzona / á ty ſłowá ſą tegoż v Eżaiaſzá káp. 2. v. 2. á to ieſt proroctwo o krolestwie Kryſthuſowym.

2. Poyda wiele narodow mowiąc / Podźmy á wſthąpmy ná gorę Páńſką / y do domu Boga Jakobowego / ktory nas náuczy drog ſwych / y będziemy chodzić ścieszkámi iego: ábowiem zakon wynidźie z Syonu / á ſłowo Páńſkie z Jeruzalem.

3. Vczyni ſąd miedzy wielem narodow / y pothłumi narody mocne áż ná dáłą / ták iż miecze ſwe rozkuią ná lemieſze / a oſzczepy ſwe ná ſierpy / Nie podnieſie narod przeciw narodowi miecżá ſwego / áni ſie będą vczyć walki.

4. Ale káżdy ſiedzieć będzie pod winnicą ſwoią y pod figą ſwoią / á żaden ich ſtráſzyć nie będźie / ábowiem vſtá Páná zaſtępow mowiły to.

5. Wſzyſcy narodowie chodzić będą / káżdy w imie Bogá ſwego / ále my chodzić będziem w imie Páná Bogá naſzego ná wieki y dáley.

6. Dniá onego / mowił Pan / zgromadzę chromą / y wyrzucona zbiorę / y one ktoram vtrapił.

7. A i dam [B] chromey potomſthwá wiele / á odrzuconey dáleko narod mocny / * A ſam Pan krolować nad nimi będzie ná gorze Syon / od tego czáſu áż ná wieki.

† Sof. 3. v. 19. Dan. 7. v. 1. Luk. 1. v. 33.

B Rozumie lud poimany / á pod figurą iego rozumie kościoł ktory ieſt pod iárzmem grzechu / á obiecuie mu wybáwienie.

8. * A ktobie [C] wieżo trzody / ktoraś ieſt moca Syońſkiey corki / poydzie á przyidźie ono opánowánie pierwſze twoie / krolestwo corki Jerozolimſkiey.

C To ieſth / wieżá Dawidowá / przez ktorą rozumie ſie Jeruzálem gdźie owieczki Páńſkie zgromádzáły ſie ku służbie Bożey.

9. Czemuż teraz thák bárzo wołaſz? izali Krolá w thobie niemáſz? izali rayca twoy zginął / że cie oto ogárnęła bolesć iako rodzącey?

10. Boley á ſthękay corko Syońſka iáko rodzącą: ábowiem teraz oto wynidzieſz z miáſtá / a ná polu mieſzkáć będzieſz / y zaydzieſz áż do Babilonu: Tám będzieſz wybáwioná: y tám cie odkupi Pan z rąk nieprzyiációł twoich.

11. A theraz wiele narodow zebráli ſie przeciw tobie / ktorzy mowią / Oſzpeconą ieſt / á oko náſze vyźrzy pomſte nád Syonem.

12. A wſzákoż oni nie poználi myſli Páńſkich / áni zrozumieli [D] rády iego: bowiem ie zgromádźił iáko ſnopie ná boiſko.

D To ieſt / iż Pan chciał kárać lud ſwoy iáko ociec ſyná kárze.

13. Powſtań á młoć corko Syońſka / ábowiem rog twoy vczynię [E] żeláźny / á kopyta twoie miedźiáne / y potłoczyſz wiele narodow / á ia Pan poświęcę ſobie ich máietnośći / á bogáctwá ich mnie Pánu wſzythkiey ziemie.

E Vczynię cię nie zwyćiężonym przeciw nieprzyiáciołom twoim.

Rozdźiał. 5.

1. Opowieda obleżenie Jeruzálem przez Bábilończyki. 2. Prorokuie o przyſzćiu y narodzeniu Kryſtuſowym / y o krolestwie iego. 5. Opowieda zwyćieſtwo wiernym przeciw prześládowcom kościołá. 7. Vkázuie w iákiey wadze mieli być wierni miedzy nieprzyiácioły ſwemi pod krolestwem Kryſtuſowym. 10. Prorokuie o ſkażeniu Jeruzálem / dla wzgárdzenia prorokow / y ſłowá Páńſkiego.

1. Eraz thy [A] walecżnico ſzbierz ſie / ábowiem obleżeniem obthoczą cie / á będą bić láską w czelość ſędźiego Izráelſkiego.

A W Zydowſkim ſtoi / Corko hufowá thu opowieda zaborzenie Jerozolimſkie ktyore ſie ſtáć miáło za Weſpázyaná y Tythá Ceſárzow Rzymſkich.

2. * A thy [B] Bethlehem Efráthá / ácżes máluczka miedzy tyſiącmi Judá: á wſzakoż zćiebie mi wynidzie ten ktory będzie pánem w Izráelu / A wyśćie iego od [C] początku / y od dni wiecznych.

* Mat. 2. v. 6. Jean. 7. v. 42.

B Było też drugie Betlehem w pokoleniu Zábulon.

C Przed ſtworzeniem świátá.

3. A dla tego / podá ie w vtrapienie áż do czáſu tákiego iáko gdy rodząca rodźi / á oſtátek bráciey iey náwroca ſie z ſyny Izráelſkiemi.

4. Sthánie a páść ie będzie w mocy Páńſkiey / w wielmożności imienia Páná Bogá ſwego / y będą bezpiecznie mieſzkáć: ábowiem w rychle możnie ſie rozſzerzy / áż do gránic ziemie.

5. A on będźie pokoiem / chociażby też [D] Aſsyryánin wthárgnął w ziemie náſze / a podepthałby pálące ná ſze / Pobudźimy przeciw niemu [E] ſiedm páſterzow á oſmioro Kſiążąt.

D Tho ieſt / káżdy nieprzyiaciel kościołá Bożego.

E To ieſt / wiele.

Spuſto-

6. Spustoszą ziemie Assyryyską mieczem/á ziemie Nemrotowe bronią/ mi swemi/ A on wybawi nas gdy Assyryánin przyydzie do ziemie nászey/ á bedzie deptał granice násze.

7. Thedy beda ostatki Jakobowe w pośrod wiela narodow iako rosá od Páná/ á iako dżdże vpadaiace ná ziola/ ktorych sie nikt nie nadziewa od człowieká/ ani ich pożada od synow ludzkich.

8. Beda też ostátki Jakobowe miedzy narody a miedzy wielkoscią ludu iako lew miedzy zwierzety leśnemi/ a iáko ścżenie lwie miedzy stády bydlat/ ktore gdyby idąc chwytáło/ y podeptowało/ nie bedzie nikthcoby mu wydárł.

9. Wywyższy sie w zwycięstwie ręká twa nád nieprzyacioły thwemi/ a wszyscy sprzeciwnicy twoi beda wykorzenieni.

F Bedę bronił mocą moią Boską wiernych swych.

10. Nád to dniá onego mowi Pan, F Wygládzę konie twoie z posrod ciebie/ á rozproszę wozy twoie.

G W ktorych dufáią ludzie bo chce tego po nas Pan ábysmy iemu sámemu dufáli.

11. Y podwroce wszytki G miástá two ie/ á zobalam wszytki bászty twoie.

12. Wrsieke czárowniki z rąk twoich/ á wieszczkowie nie zostáną w tobie.

13. Porabam rythe obrázy twoie/ á slupy thwe wymiece z posrod ciebie/ iuż sie wiecey kłaniać nie bedżiesz robocie rąk twoich.

14. Y wykorzenie gáie twoie z pośrod ciebie á rozborze miástá twoie.

15. A vczynie pomste w gniewie y w popędliwości nad narody ktorzy by posłuszni być nie chcieli.

Rozdział. 6.

1. Gáni Zydy przez ich niewdzięczność/á wymietuie im ná oczy dobrodzieystwá im od Páná podáne. 6. Vkázuie ktore ofiary są wdzięczne Bogu. 9. Strofuie złości Zydowskie y tákomstwo ich. 16. Grozi im zgineniem przez ich batwochwálstwo.

1. SLuchaycie thegras co mowi Pan/ wstań á A práwuy sie B z gorámi/ á pagorki niechay słuchaią głosu twego.

A Dáwa tu znáć o niewdzięczności ludu ktory dla tego stużnie káran bedzie.

B Z Krásiety y z pospolstwem.

2. Słuchaycie gory sądu Páńskiego/ y wy mocne grunthy ziemie: ábowiem Pan poswarek mieć bedzie z ludem swoim/ á Izraelá fukać bedzie.

3. Ludu moy y cożem ci vczynił/ y w czymemci sie vprzykrzył: odpowiedz mi.

4. * Abowiem wywiodłem cie z ziemie Egipthskiey/ á odkupiłem cie z domu niewoley: á posłałem przed toba Moiżeszá/ Aarona y Márya.

*w 2. Mo. 14. v. 30.

5. Ludu moy/ wspomni teraz sobie/ † co zá rade vmyślił był Bálák Krol Moábski á co mu odpowiedżiał Bálaám syn Beorow/ y com ia pothym vczynił od C Sythym áż do Galgál/ wczymbys poznał sprawyedliwości Páńskie.

† w 4. Mo. 22. v. 5. y 23. v. 7.

C Gdym ia was przez Jordan prowádził.

6. Czymże sie posthawie przed Pánem/ á nákłonie sie przed Bogiem nawyższym: izáli do niego przyide z ofiarami y z cielcy roczniemi:

7. Izali Pan potrzebować bedzie tysiacow baránow/ ábo dziesiąci tysiecy potokow oliwy: Izali dam pierworodnego mego zá grzech moy/ owoc żywotha mego zá grzech duszy swoiey:

8. O człowiecże/ oznáymiłem ia tho tobie co iesth dobrego/ á co Bog od ciebie potrzebuie/ to iest ábys czynił sąd/ á rozmiłował sie miłosierdźiá/ á iżbys z pokorą chodził przed Bogiem twoim.

9. Glos Páński D woła do miástá/ mądry bedzie miał przed oczymá imie twoie/ Słuchayciez E rozgi/ y tego ktory ią przepuszcza.

D Przez Proroki.

E Karánia.

10. Skárby złości izali ieszcże nie są w domu złośnikowym/ á Efá máłe F przemierzłe:

F To iest Bogu.

11. Izali bedęż czyst z wagą niesprawiedliwą/ y z workiem fałszywych gwichtow:

12. Ktorego miástá bogacze napełniły sie niepráwością/ á mieszczánie iego mowili kłamstwo/ y iezyk ich pełen był zdrády w vściech ich.

13. Dopuściłem thez ná cie chorobę vderzywszy cie/ a zniszcże cie dla grzechow twoich.

14. Ty iesć bedziesz á nie nasycisz sie/ y vniżenie twoie bedzie w posrod ciebie/ żoná pocznie a nie porodzi/ á ktore porodzi pod miecz ie podam.

15. G Siać bedziesz á nie pożniesz/ bedziesz tłoczył oliwę/ ále sie ią nie pomażesz/ tákże y moszcz/ á wżdy winá pić nie bedziesz.

G 5. Mo. 28. v. 38. Agg. 1. v. 6.

16. Strzegłeś rozkazánia G Amry/ y káżdey sprawy domu Achábowego/ y chodziłeś wedle rad ich/ á przeto cie dam w spustoszenie/ á mieszczány

G Ten był król Izráelski niewierny po ktorym nástał Achab.

tżany twe w poświstowánie / Nád to pohánbienie ludu mego ná sobie odniesiesz.

Kapitu. 7.

1. Vskarza się ná máluczką liczbę tych ktoryby się w sprawiedliwości y prawdzie poświęcić mieli. 5. Vkázuie miedzy ludźmi iáko wielka niewiárá pánuie. 7. Náucza w czym ludzie vfanie swe pokładáć máią. 8. Cieszy się sam w dobrotliwości Páńskiey / á od niego samego wspomożenia oczekawa w swem vtrapieniu. 9. Wyznáwa grzech swoy y wyznawa że sprawiedliwie iest skáran. 10. Opowieda przywrocenie ludu y zgi nienie onych co ie wodźili do więzienia. 14. Prorokuie o wielkim szczęściu krolestwá Krystusowego przez słowo iego w kościele iego. 18. Wywyższa dobroć y miłosierdzie Boże.

1. Jádá mnie iżem się sthał [A] iáko owoc ktory zbieráia lecie / y gdy sprzataią z winnic / á nie znaydzie się żadne [B] gronko ku iedzeniu / gdyż prágnęła dusza moiá owocu [C] napierwszego.

2. Zginął miłosierny ná ziemi / á nie maſz żadnego dobrego miedzy ludźmi / wszyscy czyhaią ná krew / á káżdy sieciá łapa brátá swego.

3. Cwiczą ręce swe ku sprawowániu złości / Książe żąda / á sędzia sądzi dla poczthy / á przełożeni mowią [D] złość duszę swey / y twierdzą ią.

4. Ktory iest miedzy nimi nalepszy / iest iáko oseth / á on ktory iest spráwiedliwy / iest ostrzeyszy niż płot cierniowy / Dzień strożow twoich / á dźień nawiedzenia twego przyszedł / terazże też przyidzie zginienie ich.

5. Nie wierzćie przyiacielowi / á nie vfaycie brátu w leciech stárszemu / strzeż drzwi vst twoich przed tą ktorą się kładzie na piersiach twoich.

6. Abowiem syn ná oycá nic nieda / á corká sprzeciwi się máthce swey / niewiastká odporna iest świekrze * á człowiekowi nieprzyiaciełmi są domownicy iego.

7. Ale ia poyzrę do Páná / y oczekawać będę Bogá zbáwienia mego / á Bog moy wysłucha mię.

8. Nie wesel się [E] nieprzyiaciołko mo iá zemnie / iżem się powalił / oto wstáne / Bo chociaż w ciemnościach siędę / á wszákoż Pan iest świátłością moią.

9. Odniosę ia gniew Pański / Bowiemem iemu zgrzeszył / áż rozsądzi spráwę moię / á wykona [F] sąd moy / y wywiedzie mię ná iáśnią / gdzie oglądam sprawiedliwość iego.

10 Y będzie [G] pátrzyć nieprzyiaciołká moiá á zawstydzi się / thá co ku mnie mowiłá / Y gdzież iesth Pan Bog twoy? Oto oczy moie ná nię pátrzać będą / kiedy wkrotce będzie podepthaná iáko błoto ná ulicách.

11. Dniá onego w ktory Pan pobudnie párkany twoie / oddalon będzie od ćiebie zakon.

12 Tegoż [H] czásu przyidą do ćiebie z Assyryey y z miast obronnych / áż do [I] rzeki / y do morzá zachodniego / y od gory do gory.

13 Y będzie spustoszoną ziemiá dla tych co mieszkaią w niey / y dla owocow wynalazkow ich.

14 [K] Pás lud twoy laską twą / y trzodę dźiedźictwá twego / ktora osobno w lesie mieszka / y na pośrod gory Kármel: niech ie pasą w Basan y w Gálaád / ták iáko z stárádawną.

15 Vkaże im dziwne rzeczy / thák iáko ná on czás / gdyście z Egiptu wyszli.

16 Narodowie oglądáią á zawstydáią się ze wszytką mocą swoią / Zátkáią sobie vstá rękámi / á vszy ich ogłuszeią.

17 Będą [L] lizáć proch iáko wąż / á rusząsię z mieszkánia swego / iáko gádziny ziemskie / vlękną się przed Pánem Bogiem nászym y báć się ćiebie będą.

18 † Ktoryż iest Bog podobny tobie / coby miał odpuścić grzech / y co by [M] przebaczał przestępstwa [N] ostátkow dziedźictwá swego: ktory nie zátrzymáwa ná wieki gniewu swego: á bowiem się kocha w miłosierdźiu.

19 Nawroći się á zmiłuie się nád námi / záthłumi nieprawości nász / á wrzuci w głębią morską wszytki grzechy nász.

20 Podaszż prawdę Jakobowi / á miłosierdźie Abrahámowi / ktoreś powyprzysiągł zdawna oycom nászym.

A To iest / w máłey liczbie.

B Rozumie zdrowy y świętą náukę

C Szczyrey náuki.

D Abo ná zginienie duszę swey.

* Mát. 10. v. 36.

E To iest / Bábilon

F Niech osądźi mo ie nieprzyiaciołę á niech mię wyrwie z rąk ich.

G Gdy mię wybáwi Pan.

H Czásu vtrapienia twego.

I Eufrates.

K Opowieda wybawienie ludu po vtrapieniu iego.

L Beda pokorni y podadzą się Izráelitom.

† Dźiei. 10. v. 43.

M To iest / folgowat grzesznikom.

N Tym ktorzy są wybawieni z rąk nieprzyiacielskich.

Proroctwo Náhumá Proroká.

Argument.



Ten też Nahum zacnie słynął zá Ezechiaszá a vczył po Jonaszu/ Czyniąc rzecz przećiw krolestwu Assyryiskiemu y przećiw Niniwe naglownieyszemu miastu iego / A tu pisze iákoby srogie listhy od Bogá / w ktorych opowieda walkę Assyryánom/ okázuiąc iáko mocny iest on Bog ktory iest nieprzyiácielem Niniwe/ á dla ktorych przyczyn vmyślił poborzyć miásto tak wielkie y Krolestwo stároda wne / przydawaiąc sposob iáko ie zatráćić miał / W ktorych to liśćiech okazał koniecznie zacny ale strászliwy przykład wszytkim sthárym y mocnym ale tyrańskim krolestwom / A záśie wielką á osobliwą pociechę thym ktorzy sa niesprawiedliwym okrućieństwem vćisnieni.

Rozdział. 1.

1. Prorokuie o zborzeniu krolestwá Assyryiskiego. 2. Wypisuie máiestat Boży iżby tym wiecey strászył nieprzyiáćioły iego. 7. y 9. Vkázuie rády y chytrości niewiernych iż nie mogą przekázić sądow Bożych. 12. Opowieda wybawienie synow Izráelskich z wieźienia Bábilońskiego.

1. Proroctwo o Niniwe. Widzenie Náhumowe z Elkos.

2. Bog iest zapálczywy / á Pan czyniący pomsthę Pan mśćiwy/ y popędliwy w gniewie: ábowiem się Pan mści nád nieprzyiáćioły swemi/ á chowa gniew ná nieprzyiáćioły swoie.

3. Pan iest długo ćierpliwy á wielki w możności / kthory winnego práwym nie czyni / Páńska drogá iesth w burzy y w wichrze/ a oblok iest prochem pod nogami iego.

4. Kthory fuka morze y wysusza ie/ ktory thęż czyni wszytki rzeki suche/ Básán y Kármel pusthoszeie / á kwiát Libáński więdnie.

5. Gory drżą przed nim / á págorki się rozpływáią/ ziemiá gore przed obliczności iego/ wszytek okrąg świáta/ y wszyscy co mieszkáią ná nim.

6. Y ktoż się ostoi przed gniewem iego? ábo kto się ma sprzećiwić popędliwości rozgniewánia iego? zágnienie iego szerzy się iáko ogień / á skały pádáią się od niego.

7. Pan dobry iest y mocny w dzień vćisnienia/ á zna thy ktorzy vfáią w nim.

8. Zniszczy mieysce tho [A] pothopem przemiáiącym / á ćiemności okryią nieprzyiáćioły iego.

9. Coż wymyślacie przećiwko Pánu? oto on vczyni skończenie / ták iż powtore nie przydzie vtrapienie.

10. Abowiem gdy się [B] splotą iáko ćiernie/ y gdy będą práwie piiáni / tedy zniszczeią práwie iáko sucha słomá.

11. Z ćiebie wyszedł then ktory źle myślił przećiw Pánu / rozmyślaiąc vmysłem swym przewrotnośći.

12. Pan ták mowi/ By też ich nawięcey iedney myśli było : á wszákoż przedsię będą wygładzeni y przeminá. [C] Jaćiem ćię vtrapił / á wszákoż ćię więcey trapić nie będę.

13. A teraz oto skruszę iárzmo iego od ćiebie/ á związki twe roztárgnę.

14. Y rozkaże Pan [D] o tobie/ iż iuż dáley nie zostánie nasienia imienią twego/ Y wykorzenię z domu bogá twego wszytkie ryte y vlane obrázy / ábowiem tám postáwię grob twoy gdyżeś się stał ták przemierzłym.

15. *Oto ná [E] gorách są nogi opowiedáiących wdzięczne poselstwá y oznáymuiących pokoy: obchodźże o Judá świętá twoie/ y odday śluby twe/ gdyż iuż pothym nie przeydzie przez ćię [F] niepobożny/ ábowiem wszytek iest wyćięt.

Rozdział. 2.

1. Przedsię mowi o skażeniu krolestwá Assyryiskiego przez Káldeyczyki.

1. Skázá [A] wyszedł przećiw tobie/ [B] opátrzże mieysca obronne / przypátrzay się drodze / zmocń biodrá twe/ á posilay bárzo mocy twe.

2. Abowiem Pan [C] przywroći zacność Jakobowe iákozacność Izráelską / gdyż skázce złupili ie/ y szczepy ich popsowali.

3. Tarcz mocarzow ie° [D] czerwieni się/ á rycerstwo ie° świetne iest w szárłaćie/ wozy

A Rozumie wielkość nieprzyiáćiół.

* Ezái. 52. v. 7. Rzym. 10. v. 15.

E To iest Judskich

F To i. Sennácheryb y woysko iego.

A To iest/ Krol Assyryiski Sennácheryb.

B Tu rzecz swą obráca do ludu Judskiego.

C Drudzy czytáią odda pychę Jákobowi etc: tho iest pomści się pychy ludu swego.

D Dáwa znáć o wielkiey porażce Assyryánow.

woży iego przygotowáne błyszczą sie iáko ogień/á [E] kopiie ich trzesą sie.

[E] Drudzy czytáią iedliny/to iest książętá Assyryiskie wynioste iáko drzewo wynioste.

4. Woży iego grzmią w ulicách/ á wskok bieżą po drogách/ weyzrenie ich iáko pochodnie/ á bieżą iáko błyskáwice.

5. Rospomni ná mocarze swoie/ktorzy sie potykáć będą wćiągnieniu swoim/śpiesząc sie do murow iego/á máiąc páwezy po gotowiu.

6. Brany rzek otworzą sie/ á pálac rozwalon będźie.

7. Y Krolowa Husáb będźie záwiedźioná do więźienia/ á fráucymer ią poprowádźi hukáiąc iáko gołębice/á biiąc sie w piersi swe.

8. Niniwe przed tym było iáko stáw pełen wody / ále teraz bieżąc wołáią/Stoi/stoi/áno żadnego nie máss coby sie obeyzrał.

9. [F] Chwytayćież śrebro/chwytayćież złoto/ ábowiem thu nie máss końcá bogáctwam/sprzet iego iest kosztowniey szy niż iny sprzet kosztowny.

F Gbrácá rzecz swa do Káldeyczykow ktorzybyli nie przyiaćioły Assyryánom.

10. Ale teraz ono iest złupione/splundrowáne y skáżone/ * serce iego rospłynęło sie/ kolaná iego drżą/ á bolesć we wszytkich wnętrznościách/ y oblicza wszytkich poczerniały iáko gárniec.

* Ezái. 13. v. 7.

11. [G] Y gdźież iest theraz mieszkánie lwow/ á pástwiská szczeniąt lwich/ gdźie sie chował lew y z lwicą/ y szczenię ich/gdźie ich nikt nie strászył?

G To iest/miásthó Niniwe ktorego Krol y mieszcźánie byli tupieścámi y okrutniki.

12. Lew ile trzebá chwytał szczenięciom swoim / dawiąc dla lwic swoich/napełniał łupem iáskinie swoie/ á kożyská swe drapieństwem.

13. Oto ia czynię z thobą będę/ mowi Pan zástępow/á popalę wozy twoie ogniem kurzącym sie / y miecz zeżrze lwięta twoie/wykorzenię z ziemie łupy twoie/ á głos posłow twoich iuż więcey słyszan nie będźie.

Kapitu. 3.

1. Prorokuie przećiw miástu Niniwe/opowiedáiąc zburzenie iego. 8. Okázuie iż prożno w ludzkich rátunkoch ma vfánie swoie/ á iż prożną nádźieię ma w swych twierdzách. 16. Wypisuie wielkość skárbow y bogáctw Niniwe/gdy miáło być od Káldeyczykow zburzone y spustoszone.

1. * Jádá miástu krwáwemu/ gdyż iesth pełne kłamstwá y łupieństwá/ á nie puści sie drapieństwá.

* Ezech. 24. v. 9. Abák. 2. v. 12.

2. [A] Będźie słyszáne trzaskánie bieżą/ y skrzypánie koł bieżących/ á kołátánie koni tępcących/ y wozow skaczących.

A Dáwa znáć o przyśćiu nieprzyiaciol przećiw Niniwe.

3. Jeźdny dobędźie błyszczącego mieczá swego/y oszczepu miękcącego sie/ á będźie wielkość trupow y zbitych/ tak iż im liczby nie będźie/ á ná ich ciałách powaláć sie będą.

4. A tho dla wielkości cudzołostw [B] wszetecznice roskoszney/ktora sie páráłá czáry/á [C] zaprzedawáłá narody cudzołostwy swemi/ a lud czáry swemi.

B To iest/miásthá Niniwe.

C Bądźtá inym w niewolą.

5. † Oto ia sam oborzę sie ná cie/mowi Pan zástępow: Zarzucę podołek twoy ná twarz twoie/á okażę narodom sromothę twoie/ á krolestwam pohánbienie twoie.

† Ezái. 47. v. 3.

6. Wrzucę ná cie obrzydłości/á lekkośći wyrządzę/ á vczynię cie iáko gnoy.

7. Tak iż wszyscy ktorzy cie vyzrą odbieżą cie/mowiąc/Niniwe zborzone iest/ y ktoż sie rozżali nad nim? á kędy mam szukáć tych coby cie cieszyli?

8. Izalisty iest lepsze niżli miástho [D] No/ktore iest tak ludne/ á siedźi miedzy rzekámi/ y wszędy są wody około niego/á morze iest bászta iego/y mury iego są od morzá?

D To iest/Alexándryá miásto Egipskie.

9. Etyopská źiemiá y Egipt są mocą iego/ á końcá nie było ludowi iego/ Afryká y Libia były ná pomocy iego.

10. A wżdy y ono podáne iest do więźienia / á záwiedźione w niewolą/ Dźiateczki ich potłuczono we wszytkich ulicách/ á miotano losy o szlachćice iego/ y wszyscy iego przełożeni okowáni są w pętá.

11. Y ty sie też opiieśs/á skryieśs sie szukáiąc obrony przed nieprzyiacielem.

12. Wszytki twoie obronne miástá są iáko figi dożrzáłe/ktorymi skoro trząsną/ wnet pádną sámy do vst iedzącego.

13. Oto lud twoy iáko niewiásthy w pośrzod ćiebie / brany miast w ziemi twey otworzone są nieprzyiaćiołom twoim/ ábowiem pożárł ogień zátwory twoie.

14. Náczerpáy sobie wody dla oblężenia/á zápráwiay bászty twe/ wleź we błoto/á depcy glinę y pal cegłę.

15. A iednák cie thám pożrze ogień/á zniszczy cie miecz / á pożrze cie iáko chrząszcz/zgromadź sie ták iáko chrząszcze/á zbierz sie iáko szárańcza.

16. Námnożyłoś kupcow twych wie-

cey niż gwiazd niebieskich/ á iáko chrzaszczow kthorzy pożarszy precz leca.

17. Slachćicy twoi byli iáko szárańcza/á książętá twoie iáko kobylki/ktore siedzą po płotćiech czásu zimna/ á iáko skoro słońce ogrzeie/wnet sie rozleca/thák iż nie znáć mieysca gdźie siedziały.

18. Posneli pásthyrze twoi/o Krolu Assyryyski/skłádły sie książętá twoie/ á rosproszył sie lud twoy po gorách/ ták iż niemász żadnego coby gi zgromádził.

19. Żadnego lekárstwá niemász ná twoie ráne/y owszem iest pełen boleści twoy raz/wszyscy ktorzy to o tobie vsłysza/ klásną rękámi nád toba. Bo do kogoż nie dochodźiła vstawicznie złość twoiá?

Proroctwo Abákuká Proroká.

Argument.

Jásnie sie pokázuie iż then Prorok Abákuk żył zá czásow Manásseſowych po wźięciu Niniwe/ przy początku Monárchiey Babilońskiey/gdyż za Manásseſa niepobożnego á złośćiwego Krolá podwrocona była wszytká práwdźiwa Bożá chwalá/ á miały przodek złości y niepobożne zabobony/y ná ten czas wiele ludźi mordowano/á krew niewinna wylewano/Owa każda cnota y pobożność nigdźiey mieyscá nie miáłá/ták iż sie niektorym zdało iákoby Bog twárdem snem zasnąć miał/y dla tego żwierni tym ostrzey nań vtyskuią: A przetoż tám w ten czás okazał sie ten zacny Prorok Abakuk/ćieszac vtrapione á strászac thyránny/ A nápomina wierne áby nie rospaczali w vtrapieniu/obiecuiąc im że sie Bog wrychle pomsći krzywdy ich/ ktory przez Kaldeyczyki pokarze grzechy y thyránstwo/ y przydawa że też y ći mieli być nád zwyczay sroższemi y popędliwszemi/ opowiedaiąc ktemu że zá to mieli być wniwecz obroceni y poborzeni/ A Żydowie że zasie mieli być przywroceni: Támże powieda iż ná ten czás miał sie Messyasz świátu pokázáć/pod ktorym lepszy wiek miał nástać.

Apitulá. I.

1. Żałośnie Prorok vskárża sie iż ili prawdźiwe prześláduią. 5. Vkázuie iż Bog Kaldeyczyki pobudźił ku trapieniu Żydow.

1. Proroctwo ktore widźiał Abákuk Prorok.

2. [A] O Pánie/y dokądże wołáć bede á nie wysłuchasz mie? bede krzyczał ktobie przed gwałtem á nie ratuiesz?

3. Y czemużeś mi ták okazał [B] niepráwość/ gdyż przewrotności baczysz? Y przeczże sa przedemna zburzenie y niesprawiedliwość? á wszczynáia sie zwády y niesnaski?

4. Przetoż zakon vstał/ á nie stawa sie nigdy dosyć prawu/ ábowiem złośnik oszukawa sprawiedliwego/ zá czym idźie sąd przewrotny.

5. * Poyzrzyćie miedzy narody á obáczyćie/dźiwuyćie sie á zdumieyćie sie/ ábowiem sthánie sie nie co zá czásow waszych/ czemu wy nie vwierzyćie gdy wam o tym powiedáć beda.

6. Abowiem oto ia wzbudzę Kaldeyczyki narod srogi á prętki/ ktory poydźie szeroko przez ziemie ku posiadánu cudzego mieszkania.

7. Onci iest straszny y okrutny/ ktory wszythko bedźie czynił wedle woley swey/ á od niego samego poszło dostoieństwo iego.

8. Konie iego predsze sa niż Párdowie/ á sroższe niż wilcy wieczorni/ iezdni ich hurmem z daleká przychodzą/ á przyleca iáko orzeł spieszący sie ku pokármowi.

9. Wszyscy sie zbieżą ku łupowi/ ktorych oblicza beda iáko wiatr od Wschodu słońcá/ á nazbieráia wieźniow iáko piasku.

10. [C] On sie z Krolow śmiać bedźie/ á z książąt szydźić bedźie/ze wszytkich obronnych miast posmiewać sie bedźie/ á obtoczywszy ie wałmi pobierze ie.

[A] To mowi w osobie ludu pospolitego ktory nie rozumie sądow Bożych y nárzeka widząc iż sie ßczęśći złośnikom á dobrzy sa w vtrapieniu.

[B] To iest/ludźi niepobożne ktorzy dobrze trapią.

* Dźiei. 13. v. 41.

[C] To iest/ Nabuchodonozor.

Tedy

11. Tedy sie ták w duchu swym ku pyſze podniesie/zgrzeszy/ á przesthapi/ mowiac/ Iż moc thakowa iest bogá iego.

12. O Pánie Boże moy/ á Swiethy moy/Izali nie ty sam iestes od początku: nie pomrzemyć o Panie / tyś go náſadził [D] ná pomſte/á vgruntowáles go mocnym ku karaniu.

13. Oczy twoie ták ſą iáſne/iż nie bacżyſz nic złego/áni pátrzyć możeſz ná nieprawość / y czemuż tak pátrzaſz na ty co wzgárdzáia nas á milczyſz: gdyż niepobożny pożyra ſprawiedliwſzego mżli ſam.

14 [E] Czyniſz ludzi podobne rybam morſkim / y podobne gádzinam ktore żadnego páná nie máia.

15 Wſzytki weda swa wyćiągnie/á zágárnie ie niewodem swoim/ y nápędzi ich do ſieci swoich / zkąd będzie mieć rádość y weſele.

16 A dlá thego czynić [F] będżie ofiáry niewodowi swemu / á będżie kádzić ſieciam swoim/iż przez nie obfithego zyſku/y hoynego pożywienia doſtał.

17 Y pokądże ták będżie rozciągał ſieći ty swoie/á iuż thák wiecznie zábijał narody/ nieprzepuſzczáiąc?

Rozdział. 2.

1. Oświádcza ſie iż chce w cierpliwości cżekáć odpowiedźi od Páná. 2. Pan vkázuie iż chce vczynić pomſtę nád niewiernikí czáſu swego.

1. [A*] Thánę ná ſtraży mey/ á będę ſtał na báſzcie/y będę ſzpiegował ábych obacżył co mi powiedzą/ y czem bych ſie miał obmowić temu co mie karać będżie.

2. Tedy mi Pan odpowiedźiał mowiąc/ Napiſz widzenie to/ á wyraź ie ná tablicách / iżby imo nie bieżąc możono ie cżytáć.

3. Abowiem do czáſu pewnego widzenie to trwáć będżie/ á o ſkończeniu iego mowić będżie/y nie ſkłáma/ Jeſliż ie máluczko odwlecże/ poczekay go/ábowiemći záiſte przyjdźie/ á nie omieſzka.

4. [B] Oto ſie hárdźie ſtáwi ten ktorego duſzá nie ieſt prawa / [†] Ale ſprawiedliwy ż wiáry ſwey żyć będżie.

5. Cżłowiek [C] opiły przewrotnym ieſt á hárdy nie oſtoi ſie w swym mieſzkániu/otwarzą duſzę swą iáko grob/ á ieſth iáko ſmierć nie náſycony/ ábowiem do ſiebie zgromadźił wſzythki narody/ á ſkupił około ſiebie wſzytki ludźi.

6. Izali ci wſzytcy nie vczynią o nim gádki y przypowieści/á iákoby báſni/mowiąc o nim/Biádá temu ktory nie ſwoie zgromadzą/y pokądże tego cżynić będżie/długoż tak iáko [D] błoto geſte ná ſie gárnąć będźie?

7. [E] Oni ktorzy cię kąſać będą/izali ſie z trzaſkiem nieporwą / á zali ſie nie ocucą prędko ktorzy cię nágabać będą/á musiſz być łupem ich?

8. Bo gdyżeś thy złupił wiele narodow/przetoż też y cię łupić będą ináni wſzythcy narodowie / dla oney krwie ludzkiey/ á dla gwałtu ziemie y miáſth/y onych wſzytkich co mieſzkáli w nich.

9. Biádá temu ktory pożąda zyſku niepobożnego ku podpomożeniu domu ſwego/ábY ſobie wił wyſokie gniázdo ſwoie/ żeby tak mogł być ſwiebodnym od ręki złoſnikowey.

10. Nábywáleś ſobie rády ná poſrómocenie domu twego/morduiąc wiele ludu/ á grzeſząc przeciw ſwey duſzy.

11. [F] Abowiem y kámienie z murow/ wołáć będą na cię/ á drzewá zbudowánia odpowiedáć im będą.

12 [*] Biádá temu ktory budnie miáſto ze [G] krwie/ y temu ktory zakłáda miáſto z nieprawości.

13 Oto izaliż ná tákowe nie przyjdźie co od Páná zaſtępowych dlá tego ludźie prácowáć będą [H] dlá ogniá / á narodowie dármo ſie vprácuią.

14 Abowiem ziemia napełniona będźie poznánia chwały Páńſkiey/ ktore będźie iáko wody okrywaiące morzá.

15 Biádá temu ktory opaia bliźniego ſwego okázuiąc mu popędliwość / á poiąc go/ iżby ogląd ał obnażenie ie go.

16 Y cży ſie ſam nápiieſz hánby swoiey miáſto chwały/ bo ſie y ſam opiwſzy [I] odkryieſz nagość swą / gdyż kielich prawice Páńſkiey ná cię wylan będźie/á ná ſromotę twą zwrocíſz hánienie miáſto chwały twoiey.

17 [K] Gdyż łupieſtwo Libánu zátłumi cię/á drapieſtwo dźikich zwierząt po

A Ten ſpoſob mowienia ieſt wźięty od tych ktorzy trzymáią ſthráż nad miaſthy á dáwa znáć iż to chce pilnie obacżyć przez Pan ſpráwiedliwość złośnikom á dobre kárze ná co ſie vſkárża w 1. ká. v. 1.
* Ezái. 21. v. 8.
B Drudzy czytáią duſzá niezoſtoi ſie w pyſznym w czym oznáymuie zgmienienie páńſtwá Káldeyſkiego ktorego Krolowie y Nábuchodonozor y ci ktorzy po nim náſtali wywyżſzywſzy ſie w záconym ſpráwiedliwym ſzczęściu poginęli/ ále lud ktory był w więzieniu wybáwion ieſt dlá wiáry y dlá nádźieie ſwey ktorą mieli w Bogu.
† Ezai. 21. v. 2. Jan. 2. v. 37. Rzym. 1. v. 17. Żyd. 10. v. 38. Dán. 3. v. 11.

C To ſie wtáſnie z ciągá ná Bálſazárá/ o ktherym pátrz Dániel. 5.

D Tyś poſtánowił Nábuchodonozorá ábY czynił doſyć ſądom twoim.

D Thym ſłowem dáwa znáć o wielkich bogáctwach y ſtárbiech.

E To ieſt / Perſowie y Medowie á thu obiáca rzecz ſwą ku Krolowi Bábilońſkiemu.

E Przyrownywa świát Morzu á ludźi rybam / á Nábuchodonozorá rybitwowi / iákoby rzekł iż káżdemu wolno w Morzu łowić/to ieſt trapić ludźi gdyż ſie żaden zá nim nie záſtáwi.
F To ieſt / wſzytko to ſzczęście ſwe ſámemu ſobie przywłaſzcząć będźie.

F To ieſt / máteiyá z ktherego ieś pałace ſwe budował będą ná cię do Bogá wołáć y na twe tu pieſtwo z ktorego ie pobudował. // Ezech. 24. v. 9. Mau. 3. v. 1.

G To ieſt / z vćiſnieniem vbogich.

H To ieſt / budniąc to co potym będźie popalono.

I To ieſt / iákoś i nym czynił pohánienie tákże y ſam pohánbion będźieſz

K Ktoreś vczynił w ziemi ſwietey.

trze ie dla krwie ludzkiey/y dla[L] gwałtu ktory sie stał w ziemi w mieście/y nad wszytkimi co w nim mieszkali.

18 Y ku czemuż iest pożyteczny rzeźby obraz ktory vstrnże rzemieśnik iego: gdyż iest rzecz vlana ktora vczy kłamstwá/ á wzdy samże rzemieśnik vfa w robocie swoiey czyniąc bałwány nieme.

19 Biádaż temu ktory mowi drewnu Ocuć sie/y kámieniowi niememu/Obudź sie/Izali vczy? Otoć iest powleczon złotem y srebrem/ a nie mász w nim duchá żadnego.

20 *Ale Pan iest w kościele swiętym swoim/niechayżeć tedy przed oblicżnością iego vmilknie wszytká ziemiá

*Psalm.10.v.4.

Capitu. 3.

1. Prorok przegladáiąc więźienie Bábilońskie prosi Páná áby był ráthunkiem wiernych w ich vciśnieniu. 3. Wypisuie wielmożność maiestatu Boskiego/ktory zwykł okázować gdy chce wźiąć pomsthę nad swymi nieprzyiacioły. 13. Prorokuie o Pánu nászym Jezusie Krystusie.

1. MOdlitwá HABákuká Proroká zá[A] nie vmieietnościami.

Pánie vsłyszałem sławę twą/y vlękłem sie/Pánie ożyw[B] spráwe twoie[C] w posrodku lat/obiáwiá ie zá 2. nászych wiekow/ w gniewie rospomni ná miłosierdzie.

3. Bog przyszedł od[D] Themán/ á swięty z gory Fárán/[E] Selá/ Wielmożność iego okrywa niebiosá/á ziemiá pełná iest chwały iego.

4. Jásność iego była iako[F] swiátłość słoneczna/á promienie wychodziły z rąk iego/ tám była zakryta moc ie[e].

5. Przed iego obliczym[G] szedł mor/ á przed nogámi iego szłá gorączká záráźliwa.

6. [H]Stánął y rozmierzył ziemie/wey zrał á roskázał wyskoczyć[I] poganom/ták iż gory[K] wieczne skruszone sa/ y pagorki znizyły sie/ drogi iego sa wieczne.

7. Widźiałem obozy[L] Chusan niczemne á námioty ziemie Mádiańskiey drżały.

8. Izali sie rozgniewał Pan ná[M] rzeki? ábo izali sie zapalił gniew iego ná strugi? ábo izalić iego zagniewánie oborzyło sie ná morzá? [N]Gdyżeś ná konie wsiadł/ á wozy twoie były na rátunk.

9. Łuk swoy náciągnąłeś według przysięgi ktoraś vczynił miedzy pokolenia/Selá/á ziemie rozdzieliłeś rzekámi.

10. [O]Gory widźiały ćiebie á zádrżały/ potopy sie rozlały á[P] przepaść zaszumiały/ y głębokość podniosła ręce swoie.

11. [Q]Słońce y mieśiąc stánęły w mieszkániu swoim/ a chodźiły za iásnością strzał twoich/ y zá[R] iásnością łyśtawice drzewcá twoiego.

12. Podeptałeś ziemie w gniewie twoim/ázmłociłeś narody w popędliwości.

13. Wyszedłeś ná zbáwienie ludu twego na zbawienie z[S] pomázáńcem twoim/ przebodłeś[T] głowę w domu niewiernego/odkrywszy[V] grunt iego áż do szyie/ Selá.

14. Potłukłeś kiymi głowy zástępow iego/ gdyż sie iáko wicher wytrwały/ áby mie rosproszyły/ wesele ich było tákie/iáko onych ktorzy chćieli potáiemnie zeżreć vbogiego.

15. Chodźiłeś przez morzá z końmi twymi/y po nawałnościách wielkich wod.

16. [X]Słyszałem/ á żywoth moy przestrászon iesth od głosu/ wárgi moie drżały/á sprochniały kośćmoie/y lękałem sie sam w sobie/wszákoż sie[Y] vspokoie czásu trapienia/ ktore przyidźie ná ten lud co sie nań oborzył.

17. Abowiem figá[Z] niezakwitnie/ áni owoc wynidźie z máćic/oliwa pochybi/ polá nie wydadzą żywności/ bydło z obor wywłoczyć beda/ á nie będzie żadnych stad w stáyniách.

18. Ale ia rozraduie sie w Panu/á rozweselę sie w Bogu moim/ ktory iest zbáwieniem moim.

19. Pan Bog iest mocą moią/ ktory vczyni nogi moie iáko[AA] ielenie/ y poprowadźi mie po mieścách wysokich/ ábych śpiewał psalmy przy instrumenćiech moich.

Proroc/

L To iest/ dla morderstwá ktores poczynił.

Tłomaczenie nko swoiskich obrzezanych bożnicą stawiane

M Dáwá znáć w tych słowiech iż moc pánską dla onego ludu iego wyszło to Morze y rzeki.

N To iest/walczyłeś záludem twoim przeciw Egipcyanom.

O Tho iest/ zacne Książętá.

P To iest/ Jordan rzekę.

Q Tho sie náon czás działo gdy Jozue walczył z Ammoreyczyki.

R Lud twoy chodźił gdyś tyzá nim walczył przeciw nieprzyiácielowi iego.

S Dáwa znáć o wybáwieniu ludu Izraelskiego z Egiptu ktore było figurą wybawienia od grzechu przez pomázáńcá Krystusá.

T To mowi o pierworodnych Egipskich ktore mocą pánską były pobite.

V Grunt mocy Egipskiey było woysko ktore było porażone áż do szyie/ to iest do naprzednieyszych Książąt ktorzy sią dali blisko Krolá.

X Tho iest/oznaymiono mi iesth od Páná tho co było postánowiono o Bábilończykoch.

Y To mowi w osobie ludu swego ktory sie nadźiewa wybáwienia.

Z Oznáymuie nieszczęścia ktore miáły przyidź czásu oblężenia Bábilońskiego.

AA To iest/bych sie prędko wrocił do oyczyzny moiey.

Proroctwo Sofoniaſſá Proroká.

Argument.

SAá Jozyaſſá prokokował Sofoniaſz; Jeremiaſzem/gdy krol ten świety prawdźiwą naprawę chwały Bożey przywrocił y postánowił/ácz niektorzy byli z kſiążąt y z ludu pospolitego coby byli woleli zostáć przy pirwszych wymysłoch y zaboboniech/á dla tegoż ieszcze oczekawali czásow zá ktorych wymysły ludzkie wiecey panowáć miały/ á zaśie miáłá być w niwecz obrocona prawdźiwa Bożą chwałá. Przeto tu prorok ná tych niewiernikow złosć y niepobożność ſie vſkarża/napominaiąc ku pokućie á opowiedáiąc karánie przyſzłe przez krolá Babilońſkiego/opowiedáiąc przytym że tezy sámego niekiedy doydz miáło/tákiż nie długa iego pociechá á rádość miáłá być nád ludem Bożym. Támże ku końcowi powiedá/ iż Syon miáło być ku pirwszey zacności przywrocone/á prorokuie o czaſiech Páná Krystuſowych.

Kapitul. 1.

1. Rodzay Sofoniaſſow y czás w ktory ſprá wował vrzad ſwoy prorocki. 2. Opowieda ſkázenie Judy y Jeruzalem dla ich bálwochwalſtwá.

1. SLowo Páńskie ktore było podáne Sofoniaſzowi ſynowi Chuſy ſyná Godoliego/ſyná Amáryego/ſyna Iſchiego/zá czaſow Jozyaſſá ſyná Amonowego/krolá Judſkiego.

2. Wſzytko do ſzczątká wytrácę z ziemie/mowi Pan.

3. Wytrawię lud/y zwierzętá wyniſzcze/ptaki powietrzne y ryby morſkie/á vpády ogárną niewierniki/y wykorzenię ludźi z ziemie/ mowi Pan.

4. Wyćiągnę rękę moię ná Judey ná ſyny Jeroſolimſkie/y wykorzenię z miescá tego oſtátki Báálowe/y imie [A] Kámarymow z kápłany.

5. Y thy ktorzy ná dáchoch chwálą gwiazdy niebieſkie/á chwaląc ie przyſiegáią przez Páná/ y przyſiegáią przez [B] Málchám.

9. Y ony ktorzy odſtępuią od Páná/ á ktorzy nie ſzukáią tego áni ſie pytáią o nim.

7. [C] Vmilkni thy przed oblicznością Páńſką gdyż ieſt blisko dzień Páńſki ábowiem Pan zgotował [D] ofiárę/ á naprosił gości swych.

8. A w dzień ofiáry Páńſkiey náwiedzę kſiążętá y ſyny krolewſkie/y wſzytki ktorzy ſie oblocżą [E] w ſzáty národow postronnych.

9. Náwiedzę też w tenże czás káżdego ktory przeſtępuie prog/ y wſzytki co domy pánow swych z łupieſtwa y zdrádą pełniáią.

10. Dnia onego/mowi Pan/ będźie głos wołánia [F] od brány rybney/ á huk od [G] drugiey ſtrony/tákże y wielkie ſkruſzenie od pagorkow.

11. Wy mieſzkáiący w [H] Machtes roſkwilćie ſie/ábowiem ieſt wyćięt wſzytek lud kupiecki/y wſzythcy co zgromádzali pieniądze poginęli.

12 Czaſu onego wyſzpieguię Jeruzálem z [I] świecą/ á náwiedzę lud ktory ſie ſkłádł na [K] drożdżách swoich/ ktorzy mowią w ſercu swoim/ Pan ani złe ani dobrze czyni.

13 Y onych też máietność rozchwyconá będźie/ y domy ich ſpuſthoſzeią/* ácz pobudnią domy/ lecz w nich mieſzkáć nie będą/ ſádzić będą winnice/ ále winá z nich pić nie będą.

14 Bliſko ieſt dzień Páński wielki/ á ieſt bliſki a bárzo prędki/ głos ſrogi dniá Páńſkiego/gdzie wołá mocarz

15 † Dzień ten ieſt dzień gniewu/dzień trapienia y vćieſnienia/ dzień wrzaſku y ſpuſthoſzenia/dzień mgły y ćiemności/dzień obłoku y zámierzknienia.

16 Dzień trąby y wołánia po wſzech obronnych mieſćiech/y po wſzech zámkoch wyſokich.

17 Ściśnieniem vtrapię ludźi/ y będą iáko ślepi chodźić/ ábowiem zgrzeſzyli Pánu/ y będźie wylánа krew ich iáko proch/á ćiáło ich iáko gnoy.

18 ‖ Ani śrebro ich áni złoto nie może ich wybáwić w dzień gniewu Páńſkiego/ ‖ gdyż wſzytká ziemiá będźie wytrawioná ogniem zápáłczywośći ie°/á onzáiſte prędkie ſkończenie vczyni wſzytkich mieſzkáiących po ziemi.

A O tych Kámárymiech pátrz ſobie w 2. Krol. ká. 23. v. 5.

B Málcham byt bálwan kthorego ſobie mieli zá Krolá y wodzá.

C To ieſt/niech żaden nie mowi iż oto Pan niedba.

D Tymi ſłowy dáwa znáć o wielkiey porażce y zgińnieniu nie pobożnych dla grzechow ich.

E Abo w ſżáty rożne od inych ludźi/ gdźie tu powieda o bálwochwálcoch ktorzy ku czći Bogow swych w roſkosznych vbiorach chodźili iáko dźiśieyſzy Kśięża porządku Rzymſkiego.

F Byłá biáłá w Jeruzálem thym wezwaná przezwiſkiem/á dawaiąc znáć o nárzekániu y wołániu po wſzytkich ſtronách w mieśćie.

G Od domu náuki ábo od ſzkoły/ o czym pátrz 2. Krol 22. v. 14.

H Ten byt płác tárgowiſká w Jeruzálem.

I To ieſt/ z wielką pilnością.

K To ieſt/ná bogáctwách swych ktore ſą iáko wino ná drożdżách swoich.

* Amos 5. v. 11.

† Jeremi. 30. v. 7. Joel. 2. v. 11. Amos. 5. v. 18.

‖ Ezechi. 7. v. 19.

° Niżey. 3. v. 8.

Kapitu. 2.

1. Wzywa ludźi ku vznániu y ku pokutowániu ich za grzechy swoie. 3. Vkázuie ktora iest pokutá prawdźiwa/y co sa za pożytki iey. 4. Gieści Filistynom y inym narodom sąsiádom Żydowskim.

A Nápomina ku pokućie y ku návrocéniu do Páná.

1. A Gromadźćie sie zgromadźćie sie narodowie niewdzięczni.

2. Pierwey niż dzień kreth przyniesie dzień w ktory sie stánieće iáko plewy kthore sie rozwiona/ pierwey niż przydźie ná was gniew popędliwości Páńskiey/a pirwey niż przydźie ná was dzień gniewu Páńskiego.

3. Wszytcy nędzni ludzie ná źiemi/ ktorzy strzeżećie sądow iego szukaycie Pana/ szukaycie sprawiedliwości/ szukaycie pokory/abyście sie vchronić mogli w dzień rozgniewania Páńskiego.

4. Abowiem Gazá będźie opuszczone/ y Aszkalon będzie opustoszone/ w południe wyrzucą Azdod/ a Ekron wykorzenione będźie.

5. Biádá mieszkáiącym w kráinach pomorskich/ narodowi Cheretym/ słowo Páńskie iest przeciw Chánáán ziemi Filistyńskiey/ abowiem cie tak poborzę/ iż w tobie daley mieszkáiącego nie będźie.

6. Kráiná pomorska stánie sie iáko oborá pástrzow/y páśieká bydlá.

7. Będźie też dział osthátkow domu Judskiego ná ktorem sie paść będą/ w domiech Aszkalon pod wieczor sie składa/ abowiem pan Bog ich nawiedźi ie/y przyzowie więźnie ich.

8. Słyszałem sromocenia Moábskie y hánbienia synow Ammonowych/ iákimi lekkościámi łżyli lud moy/ á hardźie sie im stáwili ná gránicách swoich.

9. A dla tego żywe ia/ mowi Pan zástępow Bog Izraelski/iż Moáb stánie sie iako Sodomá á synowie Ammonowi iáko Gomorrhá/a będą iáko mieścem zárosłem pokrzywámi/ y gorą soli/y pustynią áż ná wieki/ostátek ludu mego rostárgnie ie/ á ostáthek narodu mego wezmie ie sobie w osiádłość.

10. To sie im stánie zá ich pychę/á iż łżyli y hárdźie sie stáwili przeciw ludowi Páná zástępow.

11. Pan iest straszny przeciwko im/á bowiem zniszczy wszytki Bogi źiemskie/ y będźie go wszelki chwalił ná mieścu swoim y wszythki wyspy pogáńskie.

12. Wy też narodowie Ethiopscy/będźiecie pomordowani od miecza mego.

13. Wyciągnę rękę swoię przeciw Bábilonu/y zburzy Assyria/ y poda Niniwe w spustkoszenie/w zburzenie y w pustynia.

14. *Trzody sie skłádły w posrod iego/ y wszytki zwierzętá poganskie/ bąk/ ież/w wieżách iego przebywać będą/ głos ptástwá będźie słyszan w B okńach iego/ odrzwia iego spustoszeią abowiem listwowánie iego Cedrowe opádało. * Ezái. 34. v. 11. B To iesth/ w okniech domow porozwalanych.

15. Toć iest ono roskoszne miásto/ktore mieszkało bespiecznie/ mowiąc w sercu swym/Jam iest iedno samo takowe/á nad mię nie mász inego/Jakoż sie oto stało spustkoszeniem/ á łożyskiem zwierzętham? ktokolwiek imo nie poydźie záświśnie/ a będźie roskładał nád nim ręce swoie.

Kapitu. 3.

1. Powtore gáni wszytko Jeruzálem y kápłze niewiárę y obłudność iego. 3. Sztrofuie tákom=stwo y okrucieństwá ksiąząt/spráwcow/y zdrádę kapłanow y prorokow.

1. Biádá miástu A splugawionemu y oszpecone=mu/a okrucieństwa czyniącemu. A To iest/ Jeruzálem.

2. Ktore nie słuchało głosu/áni przymowało karánia/ Pánu nie vfało/ áni sie przybliżyło do Boga swoiego.

3. *Książętá iego iako lwi ryczący w posrod iego/ á sędźiowie iego iako wilcy wieczorni/ niezachowywáiąc ni kostki do záránia. * Ezech. 22. v. 27. Mich. 3. v. 11.

4. Prorocy iego nikczemni/ y mężowie przewrotni/ kápłani iego oszpecili mieśce świete/y przestąpili zakon.

5. Pan spráwiedliwy w posrod iego/nie czyni niepráwości/vstawicznie sąd swoy wydawa ná iásnia/ á nie przestáwa/ wszákże złośnik nie zna wstydu.

6. A dla tego wykorzenię narody/ á zamki ich poborzę/ popsuię vlice ich/ tak iż támthędy żaden nie przerdźie/ miástá ich spustoszone sa thák bárzo iż żadnego nie mász coby tám mieszkał.

Mowiłem

7. Mowiłem / Tylko sie mnie boy / á przyimi karánie / thedyć mieszkánie twoie nie bedźie zepsowáne / ani tho przyidźie com ia vmyślił przećiw iemu / á wszákoż ráno wstawszy wszytki swe spráwy popsowáli.
8. A dla tegoż oczekawayćie mie / mowi Pan / áż do dniá tego gdy ia powstáne ná lup / ábowiem sąd moy iest ábych zbierał narody á zgromádzał krolestwa / iżbych ná nie wylał rozgniewánie moie / wszythkę popędliwość gniewu moiego / † ábowiem w zápalczywości ogniá moiego wytrawioná bedźie wszytká ziemiá.
9. Thedy przywroce ludźiom mowę czystą / aby wzywáli imienia Pánskie / á iżby mu służyli [B]iednostáynie.
10. [C]Ci ktorzy sa zá rzeką Ethyopską Atharáy / y [D]zgromádzenie rospro-szonych moich / przyniosą mnie dáry.
11. Dniá onego nie záwstydasz sie zá żadne vczynki swoie / w ktoryches sie przewrotnie záchowálo przećiwko mnie / bo ná then czás odeyme z posrzodku ćiebie ony co sie kochaią w pysze twoiey / áni sie iuż wiecey chlubić bedźiesz gorá świątości moiey.
12. Zostáwie w posrzodku ćiebie lud strapiony y vbogi / y dufać beda w imieniu Páńskim.
13. Ostátki Izráelskie nie dopuszczá sie niepráwości / áni beda powiedać kłamstwá / áni w vściech ich okaże sie iezyk zdradny / ále sie oni pásć beda á składa sie / y żaden ich nie rospłoszy.
14. O corko Syońska zaśpieway / wykrzykay o Izráelu / wesel sie á raduy sie serdecznie corko Jerozolimska.
15. Pan odiął wszytki karánia twoie / wyrzucił nieprzyiaćioły twoie / Krol Izráelski Pan thory iest pánem ten iest w posrzodku ćiebie / iużeś záley ni nacz złego pátrzać nie bedźieś.
16. W ony czásy beda mowić do Jerusálem / Nie boy sie / A do Syonu / Niech nie mdleią ręce twoie.
17. Pan Bog twoy ktory iest w posrzod ćiebie mocny / zachowa ćie / á rozweseli sie nád toba z rádością / Bedźie milczał przeto że ćie milnie / á roskocha sie nád toba z spiewániem.
18. Ty co sa bolesćią złożeni przez długi czás / zgromádze / ktorzy byli z posrzod ćiebie / gdyżes była ociążoná pohánbieniem.
19. Oto ia potłuke wszytki ktorzy ćie trapili czásu onego / á wybawie [E]chrome / y zgromádze rosproszone / á vczynie ie chwálebne y sławne we wszytkiey ziemi / gdźie sa przed tym zawstydzeni.
20. Czásu onego przyprowádzę was / á onego czásu zgromádzę was / dam wam sławne imie / y chwałe miedzy wszemi narody ná ziemi / gdy wywiodę wieźnie wásze przed oczyma wászymi / mowi Pan.

† Wyżśey. 1. v. 18.

[B] W Zydowskim stoi iednym rámieniem.
[C] Dawa znáć iż wybrani Boży ktorzy sa po wszem świecie rosproszeni beda mu służyć
[D] Druzy czytáią corká.
[E] O thym pátrz Mich. 4. v. 7.

Proroctwo Aggeuszá Proroká.

Argument.

TA pánowánia Dáryuszowego / ktory był syn Istáspesow / Aggeusz vskarża sie ná niewdźięczność ludu / sztrofuiąc niedbalstwo ich / á fukáiąc ie iż byli leniwemi około naprawy Kościoła / á przetoż tym pilniey ie ku budowániu przynuca / napominaiąc áby dla postrachu nieprzyiaciół nievstawáli od poczętey pracey y roboty / A ku końcowi iáwne á iásne proroctwá kładźie o Krystusie y o Kościele iego.

Rozdźiał. I.

1. Czás ktorego Aggeusz spráwował vrząd proroctwá swego.

4. W Roku wthorego zá Krolá Daryuszá Miesiącá szostego / á dniá pierwszego tegoż miesiącá / słowo Páńskie podáne iest przez ręce Aggeusza Proroká do Zorobabela [A] syna Sálá tyelowego / [B] Książęcia Judskiego / y do Jozuego syná Jozedekowego nawyższego kapłaná / mowiąc.
2. Tak mowi Pan zastępow / Lud ten mowi / Jeszcze nie przyszedł czás on w ktoryby miał być budowan dom Páński.
3. Ale słowo Páńskie dáne iest przez ręce Aggeusza proroká tym sposobem
4. A więc to czásu nie máćie iż mieszkáćie w domiech swych koszthownie listowánych / á dom oto ten iest opustoszony?

[A] To iest / wnuká.
[B] Iż náthen czás było Krolestwo Judskie w mocy Bábilończykow / á dla tegoż gdzowie Książęciem á nie Krolem.

Otoż

5. Otoż teraz Pan zastępow mowi/ Obáczćież pilnie drogi wásze.
6. *Będźiećie wiele siać/á málo názbieráćie/ będźiećie iesć á nie náiećie się/ pić będźiećie á wżdy prágnienia nie vgáśićie/ będźiećie się vbierać á iednák się nie zágrzeiećie/ á ten co weźmie naiem swoy/ kłáść gi będźie do dźiurawego miechá.
7. Pan zastępow ták mowi/ Obáczćie pilnie drogi wásze.
8. Wnidźćie n ágore á wożćie z tám thad drzewo/ buduyćie dom/á ia się będę w nim kochał/ y chlubił/ mowi Pan.
9. Będźiećie się ná wiele oglądáć/á oto málo/wnosiliśćie do domu á iam to rozwiał: A przethoż mowi Pan zastępow/ Iż iest dom moy opustoszon/ á káżdy z was bieży do domu swego.
10. A dla tego niebiosá zámknione są nád wámi/aby wam nie wypuszczáły rosy/á ziemiá się thež záwárłá aby owocow swych nie wydawálá.
11. Y dopuśćiłem suszą ná ziemię tę y ná gory/ ná pszenicę/ na moszcz/ ná oley/y ná wszythko co rośćie z ziemie/ ták ná ludźi iáko y ná bydletá/ y ná wszytki roboty rąk wászych.
12. Tedy Zorobabel syn Sálátyelow y Jozue syn Jozedekow Káplan nawyższy y wszytek iny lud/ posłucháli głosu Páná Bogá swego/ y słow Aggeuszá proroká/ thák iákogo był Pan Bog ich do nich posłał/ y bał się lud Páná.
13. Aggeusz tedy posel Páński według poselstwá Páńskiego/mowił do ludu/Ja z wámi iestem/mowi Pan.
14. Y pobudźił Pan Bog duchá Zorobabelá syná Sálátyelowego książęcia Judskiego/ y duchá Jozuego syná Jozedekowego Káplaná nawyższego/y wszytkie[e] inego ludu/ktorzy wszedszy záczęli robotę około domu Páná zastępow Bogá swego.

* * * * * * *

Capitu. 2.

1. Vápomina Zorobabelá y Jozuego ku budowániu kośćiotá/obiecuiąc im do tego wspomożenie Páńskie. 7. Prorokuie o powołániu pogánow. 10. Pod podobieństwem kośćiotá onego/ chwałę y wielmożność kośćiotá prawdźiwego wypisuie. 12. Vkázuie iż Pan odrzuca ofiáry Zydowskie dla złośći ich.

1. Niá dwudźieste[o] czwartego/ Miesiacá szostego/á wtorego roku/ zá Krolestwá Dáryuszowego.
2. Siodmego Miesiacá á dniá dwudźiestego pirwszego tegoż miesiaca/ słowo Páńskie podáne iest przez ręce Aggeuszá Proroká tym sposobem.
3. Mow theraz do Zorobabelá syná Sálathyelowego Książęcia Judskiego/y do Jozuego syná Jozedekowego nawyższego Káplaná/y do wszytkiego inego ludu tymi słowy.
4. Y ktoż miedzy wámi został ktory/ by widźiał dom ten w pierwszey iego chwale/y iáki wy oto teraz widźićie: izali nie iest thák iákoby nic prá/wie nie było przed oczymá wászemi?
5. A teraz iuż bądź dobrey myśli o Zorobabelu/mowi Pan/y ty Jozue synu Jozedekow/ ktorys iest nawyższym káplanem/bądź serca dobrego/ y wy wszyscy ludźie co was kolwiek iest/ bądźćie lepszey myśli/á zmocnićie się ku budowániu/ ábowiem ia iestem z wámi/ mowi Pan zastępow.
6. Vczynie wszytko wedle słowá swego ktorem wam przyrzekł/ná on czás gdyście wychodźili z Egiptu/ bo y Duch moy sthać będzie w posrzod was/á przetoż się nie boyćie.
7. Ábowiem Pan zastępow ták mowi/ [A]*Jeszcze po maluczkim czásie/ á ia wzruszę niebo/y ziemię/morze/y susza.
8. A poruszę wszytki pogány/y przyidą wszyscy narodowie z rzeczámi kosztownemi/á ia napełnię[B] dom ten chwałą/mowi Pan zastępow.
9. Srebro moie iest y złoto iest moie/ mowi Pan zastępow.
10. Chwałá posledniey szá domu tego będźie wiecsza á niż pierwszego/ mowi Pan zastępow/ A ná mieyscu tym spráwię pokoy/ mowi Pan zastępow.
11. Dniá dwudźiesthego czwartego/ Miesiacá dźiewiątego roku wtorego zá Dáryuszá/ Slowo Páńskie iest podáne do Aggeuszá Proroká tym sposobem.
12. Ták mowi Pan zastępow/ Pytay się teraz Káplanow o zakonie/ mowiąc.

[A] To prorocthwo iest o powołániu pogánow.
* Zydo. 12. v. 26.

[B] To iest kośćiot.

Jeśliżby

13 Jeśliżby ktory wźiął mieśá poświe
conego w podołek odźienia swego/á
podołek iego dotknąłby sie chlebá/á/
bo iákiey potrawy/ ábo wina/ ábo
oleiu/ ábo iákiego inego pokármu/
izali sie poświeći? Tedy Kápłani od
powiedźiawszy rzekli/ Nie.

14 Rzekł tedy Aggeuśz/Jesli ten kto
ry sie pomázał trupem dotknie sie cźe
go z tych rzeczy/Izali to bedźie nie/
cźyśtym? Thedy rzekli kápłani mo/
wiąc/ Niecźyśtym iest.

15 Y odpowiedźiał Aggeuśz / mo/
wiąc/ Tákći lud ten y narod ten iest
przedemna/ mowi Pan/ y táka iest
kázda spráwá rąk ich/ iż wszytko to
co tu ofiárują iest niecźyste.

16 Stárayćież sie tedy/ á obácźćie od
thego dniá y po tym/ iż pierwey niż
bedźie włożon kámień ná kámień w
domu Páńskim.

17 Gdy przychodźili do kupy zboża
w kthorey było dwádźieśćia korcy/
tedy ledwie dźieśięć ználeźli. A gdy
do práśy przychodźili/ aby náczerpá
li pięćdźieśiąt wiáder winá/ tedy le/
dwie dwádźieśćią nábrali.

18 Dopuśćiłem ná was suśzą/deśzdź y
grad/ thákże y ná wszytki roboty
rąk waszych/ á wszákoż nie náwro/
ćiliśćie sie ku mnie/ mowi Pan.

19 Obácźćież pilnie od tego dniá y po
tym/ od dniá dwudźieśtego cźwar/
tego/ mieśiąca dźiewiątego/od dniá
w ktory iest założon kośćiol Páński/
bácźćież pilnie.

20 Izali ieszcze iesth naśienie w gu/
mnie? á nád to ieszcze máćica y fi/
gá/y pomágranáty/y oliwá/nie wy
dáłá owocu / Ale od dniá thego iuż
wam błogosłáwić bede.

21 Potym powthore słowo Páńskie
podáne było do Aggeuszá / dniá
dwudźieśtego y cźwartego mieśiącá
tegoż.

22 Mow do Zorobábelá Ksiąźećiá
Judskiego/Ja poruśze nieboy ziemie.

23 Podwroce stolice krolestw/á [C] roz
prośze moc krolestw pogáńskich/ z/
przewrácam wozy y ty co siedzą ná
nich/á pospadáią iezdni spolu z koń/
mi/ iedni od drugich przez miecz.

24 * Cźásu onego mowi Pan zaste/
pow/ Wezmę cie o [D] Zorobabelu sy/
nu Sálatyelow słudze moy/ mowi
Pan/á postawie cie iáko pieczęć: á/
bowiem wybrałem cie/ mowi Pan
zastepow.

C Niektorzy rozu/
mieią iż sie to pro/
roctwo wypełniło
roku trzydźieśtego
cźwartego/ po ná
prawieniu kośćio
tá/ gdy iest páńst/
wo przeniesione
do Grekow.

* Ekkl. 49. v. 13.

D Tho sie práwie
wypełniło w po/
tomstwie Zorobá
belowym kthore
iest Krystus.

Proroctwo Zachariaszá Proroká.

Argument.

Egoż práwie cźásu Záchárýaśz zacnie błynął
ktorego y Aggeuśz / y taż sie rownie rzeczą báwi/ nápomi/
náiąc ludy Hetmány nawieceyku budowaniu kośćiołá/ A
wszákoż ten osobliwie przepátruie stan ludu Izraelskiego/
A ná wielu mieyscma cos spolnego z Danielem/ sthanowi
przy tym dobre obyczáie a pobudza ku cnotham / cźyniąc
bárzo wiele iáwnych proroctw o Krystusie y o kośćiele iego/ w ktorey rzeczy
iest dźiwnym y práwym Ewánieliśtą: Nád to opowieda o cźáśiech ostátecz/
nych ktore po wniebowstąpieniu Páná Krystusowym nástáć miały.

Rozdźiał. I.

1. Nápomina Zydy ku pokućie/y przywo/
dźi ie k temu aby krnąbrności swych przod
kow nie náśládowáli.

1. W Mieśiącá osmego rokuzá Dá
ryuszá wthorego/ słowo
Páńskie iest podáne do Zá
chárýaszá syná Bárachia
szowego syná Addowego Proroká
tym sposobem.

2. Rozgniewał sie Pan przeciw oy/
com wászym w popędliwości.

3. A przetoż do nich mowić bedźieśz/
Tak mowi Pan zastepow/ * [A] Ná/
wroććie sie ku mnie / mowi Pan za/
stepow/á nawroce sie do was/ mo/
wi Pan zastepow.

4. Nie bądźcież iáko oycowie wászy/ † do kthorych prorocy oni pierwszy
wołáli/mowiąc/ Pan zastepow tak
mowi/ Náwroććież sie theraz od
drog wászych złych/y od złych spraw
waszych/ale oni nie słuchali / ani sie
mieli ku mnie/mowi Pan.

5. Y gdzież sa oycowie wászy / y pro/
rocy waszy? izali ná wieki żyć beda?

6 A wszákoż słowa moie y vstawy mo
ie kthorem ia roskazał Prorokom
służebnikom swoim/ izaż nie iáwne

* Málách. 3. v. 7. To náwrocenie pochodźi z wiáry ktora iest dar Bo

† Ezái. 21. v. 8. y 31. v. 6. y 45. v. 21. Jer. 3. v. 12. Ezech. 8. v. 30. y 20. v. 3. y. 33. v. 11. Oze. 14. v. 2. Joel. 2. v. 12.

były oycom wászym: abowiem sie ná wrocili/á mowili/ Oto iáko Pan zástepow vmyślił vczynić z námi według drog naszych/ y według spraw nászych/ tákże nam vczynił.

7. A dwudziestego potym y czwartego dniá miesiácá iedennástego/ ktory zowa Sebáth/ roku wtorego zá pánowánia Dáryuszowego/ słowo Pańskie podane iest Zácháryaszowi synowi Bárachiaszowemu synà Addoná Proroká/ tym sposobem.

8. Widzialem w nocy/ á oto [B] maż iedźił ná rydzym koniu/ y tenże stał miedzy Mirthy ktore były w nizinie/ á zá nim były konie rydze/ strokate/ y białe.

9. Tedym rzekł/ Y coż sie przez ty rozumie o moy Pánie? A Anyoł ktory zemna rozmawiał rzekł ku mnie/ Ja okażę tobie co zaczżą ći.

10 Potym on maż ktory stał miedzy Mirthy odpowiedział á rzekł/ Ci są ktore Pan posłał/ aby sie przechadzá li po ziemi.

11 Oni też odpowiedźieli Aniołowi Páńskiemu co stał miedzy mirthy/ á rzekli/ Przeszlismy ziemie/ á oto wsze dy w niey mieszkaią/ y iest wpokoiu.

12 Odpowiedział tedy Anyoł Páński y rzekł/ O Páne zastepow/ y dokad że sie nie zmiłuiesz nád [C] Jeruzálem y nád miásty Judskiemi/ na ktoreś sie rozgniewał iuż od siedmidźiesiat lat?

13 Y odpowiedział Pan Aniołowi onemu co zemna mowił słowá wdźięczne y pocieszlime.

14 Tedy Anioł co ze mna mowił rzekł ku mnie/ [a] Wołay mowiąc/ Pan zastepow ták mowi.

15 Wzruszam sie zápálczywa miłośćia nád Jeruzálem y nád Syonem/ á gniewam sie gniewem wielkim przeciw onym národom bogatym/ ábowiem kiedym sie trochę zágniewał/ oni thym wiecey pomogli im do złego.

16 A przetoż thák mowi Pan/ Ná wrocilem sie do Jeruzálem z miłosierdźiem/ dom moy bedzie w niem zbudowan/ mowi Pan zastepow/ y práwidło bedzie posthawione nad Jeruzálem.

17 Wołay ieszcże mowiąc/ Ták mowi Pan zastepow/ Jeszcże beda obfithować miástá moie w dobrách/ y ieszcże Pan pocieszy Syon/ á obierze sobie Jeruzalem.

18 Potymem podniosł oczy swe/ y vyzrałem á oto czterzy rogi.

19 Rzekłem tedy do Aniołá co zemna mowił/ Y co sie przez to rozumie? Tedy on rzekł ku mnie/ Rogi thy są ktore rozproszyli Judę y Izraelá/ y Jeruzálem.

20 Potym mi Pan vkázał czterzy kowale.

21 A iam rzekł/ Coż ći przyszli czynić? Ktory odpowiedział mowiąc/ Ty rogi ktore rozproszyły Jude thák iż przed nimi żaden głowy podnieść nie śmiał: przyszli aby ie odstrászyli á zrázili rogi narodow onych/ ktore oni podniesli przeciw ziemi Judskiey/ áby ią rozborzyli.

Rozdźiał. 2.

1. Pod figurą miástá Jeruzálem prorokuie o naprawie kościołá. 6. Opowieda wybáwienie Żydow z więzienia Babilońskiego. 11. Prorokuie o powołániu pogánow y o krolestwie Bożym miedzy nimi.

1. Gwtore podniosłem oczy swe/ y vyzrałem męża/ ktory miał w rece swey sznur pomiárowy.

2. Do ktoregom rzekł/ Gdźie idźiesz? A on rzekł ku mnie/ Idę ábych rozmierzył Jeruzálem/ á ižbych obaczył iáka iest szerza y dłuża iego.

3. A oto Anioł on ktory rozmawiał zemna wyszedł/ á przeciw iemu wyszedł drugi Anioł.

4. Ktory rzekł do niego/ Biegay á mow do [A] młodzieńcá tego temi słowy/ W Jeruzálem beda mieszkáć y bez murow dla wielkości ludu/ y bydlat ktore są w niem.

5. Y bede iemu/ mowi Pan/ murem ognistym wszędy w koło/ á bede iemu chwałą w posrod iego.

6. Hey hey vciekaycie z ziemie [B] pułnocney/ mowi Pan/ abowiem was rozproszył ná cztery wiátry niebieskie.

7. Hey hey Syon ktora mieszkasz z corką Bábilońską/ wyrwi sie.

8. [C] Bowiem tak mowi Pan zastepow/ Po tey chwale wysłe mie do Narodow/ ktorzy was łupili. A iście ten co sie

[B] To przeto thwo ieść o Krystusie y o zwolennikách iego/ przytym o tásce y o miłosierdźiu iego przeciwko kościołowi wybáwionemu od wszelákich nieprzyiaciół.

[C] Wedle pismá to sie prawdźiwie rozumie o mieście Jeruzálem/ á duchownie o Kościele Páńskim.

[a] Niżey. 8. v. 2.

[A] To iest/ Zácháry ászá.

[B] To iest/ od Bábeyczykow.

[C] O tey chwale mowił w v. 5. a to sie o Krystusie rozumie ktory przyszedł do kościołá swego y oznaymił wszem narodom zbáwienie ktorego vczesnikámi beda wybránie/ á zásie potrzenie nieprzyiaciołom Kościołá Páńskiego.

co ſie was dotknie / then ſie dotknie źrzenice oká iego.

9. Bo oto podnioſlem nád nimi reke ſwą / y beda łupem ſlugam ſwoiem / á dowiecie ſie iż Pan zaſthepow poſłał mie.

10 Záſpieway á rozrádny ſie corko Syońſka / ábowiem otho przyide / á mieſzkáć bede w posrod ćiebie / mowi Pan.

11 Y zbieża ſie wiele narodow do Páná dniá onego / y ſtáną ſie ludem moim / á ia w posrod ćiebie mieſzkáć bede / Ná ten cżás poznaſz iż Pan zaſtepow poſłał mie ku tobie.

12 Thedy weźmie Pan w oſiádłość Jude zá ſwoy dział w ziemi ſwiętey / á obierze ſobie záſie Jeruzálem.

13 Wſzelkie ćiáło niechay vmilknie przed Pánem: abowiem ſie ocucił z mieſzkánia ſwiątośći ſwoiey.

Kápitulá 3.

Proroctwo o Pánu Jezuſie Kryſtuſie / y o krolestwie iego w kośćiele.

1. Edy mi Pan okazał Jozuego káplaná nawyżſzego ſtoiącego przed Aniołem Páńſkim / á Szátan ſtał po práwey rece iego / áby ſie ſprzeciwił ie.

2. Rzekł tedy [B] Pan do ſzatána: Pan niechay ćie oſzathanie zfuka: A niechay ćie zfuka Pan / ktory ſobie obrał Jeruzálem. Izali ten nie ieſt iáko [C] głowniá z ogniá wyiętá?

3. Ale Jozue był obleczon w plugáwe odzienie / á ſtał przed Aniołem.

4. Ktory odpowiedáiąc rzekł do tych co ſtáli przed nim / Zdeymćie z niego thо [D] plugáwe odzienie / y rzekł mu: Oto zialem z ćiebie nieprawość twoie á obloklem ćie w ſzáty odmienne.

5. Tedym rzekł niech włożą cżapke chedoga ná głowe ie° / A tak włożyli cżapke chedoga ná głowe iego / y oblekli go w ſzáty / A Anioł Páńſki ſtał.

6. Tedy Anioł Páńſki oświádczał ſie przed Jozuem / mowiąc.

7. Pan zaſtepow thak mowi / Jeśli drogámi moimi chodźić bedźieſz / á ſtrzedz bedźieſz vſtaw moich / thedy thеż thy ſądźić bedźieſz dom moy / y ſtrzedz bedźieſz ſieni moich / á dam tobie prześćie miedzy temi ktorzy tu ſtoią.

8. Teraz iuż ſłuchay Jozue nawyżſzy káplanie / thy y przyiaćiele thwoi co przed thobą mieſzkáią iż ſą mężowie możni / gdyż oto * wywiodę [E] Látorosl ſługę mego.

9. Abowiem oto kámień on ktorym położył przed Jozuem / ná ktorym ſą mym było [F] ſiedm ok / thedy oto ná nim [G] wyryie ryćie iego / mowi Pan zaſtepow / á zgłádzę niepráwość ziemie tey dniá iednego.

10 Dniá one° mowi Pan zaſtepow / wzowie káżdy thowárzyſzá ſwego pod winnicę y pod figę.

Kápitulá 4.

1. Widzenie lichtarzá złotego / y wykład ie go / przez ktory Zorobábela vpomina ku budowániu kośćiołá Boże°. 11. Wykład dwu oliw ktore były po dwu ſtron lichtarzá.

1. Anioł ktory ze mną mowił / przyſzedł záſie y obudźił mię / iáko męża ktorego obudzą ze ſnu iego.

2. Tedy rzekł ku mnie / Y cożeś widźiał? A iam odpowiedźiał / Widźę oto [A] lichtarz wſzytek złoty / á cżáſzká ná wierzchu ie° / y ſiedm lamp nad nim y ſiedm też nalewek ku káżdey lámpie ktore ſą na wierzchu iego.

3. Są też przy nim y dwie oliwie / ieden po prawey ſtronie cżáſzki / á drugá po lewey.

4. Potymem odpowiedźiawſzy rzekł do Aniołá / ktory mowił ze mną temi ſłowy / Y cożeś ſie przez to rozumie o moy Panie?

5. Tedy mi odpowiedźiał Anioł / ktory mowił zem ną temi ſłowy / Y wieſzże co to ieſt? A iam rzekł / Nie wiem Pánie.

6. Odpowiedźiawſzy tedy rzekł thák ku mnie. Thoć ieſt ſłowo Páńſkie do [B] Zorobábelá / Nie żadna moca áni możnośćią ſtánie ſie to / ále duchem moim / mowi Pan zaſtepow.

7. Ty ktoraś [C] ieſt gora wielka przed Zorobabelem / ſtanieſz ſie rownia / á ziebie [D] wyimę kámień przednieyſzy z tákowym wołániem / Łáſka łáſká nád nim.

8. Stało ſie tedy do mnie ſłowo Páńſkie / tym ſpoſobem.

9. Ręce Zorobábelowe záczęły then dom y dokonáią go ręce iego / Y poznaſzże Pan Bog zaſthepow poſłał mie do was.

10 Y ktho pogárdźił dzień málucżkich początkow? Ależ ſie rozrádnią

A Aby Jozuego oſtárżył okázuiącego być nie godnym á by zá iego vrzędu Kośćiół miał być náprawion.

B To ieſth / Kryſtus ktoregoprzed tym zwał Aniołem przetho iż on ieſt prawdźiwym poſtem ábo Aniołem Bogá oycá wſzech mogącego od niego poſłan do proroków y do Kośćiołá ſwego áby gi rządźił.

C Przez tę głownią rozumie ſie Jozue káp tan / á przez ogień Bábilońſkie więźienie z ktorego wyſzedł / á tho ieſt figurą Kryſtuſową ktory ſam tylko vſzedł ogniá grzechu.

D To znáczy grzech ktory był na krzyżu vkrzyżowan.

* Luk. 1. v. 78.

E Káldeyſki wykłádáż przez to ſłowo rozumie Meſyáſza ktorego figurą tu ieſt Jozue Káplan.

F Ty oczy znáczą Proroki co ſie ná Kryſta oglądáią.

G Drudzy czytáią otworzę ráne iego á thu ieſt proroctwo o ránách Kryſthuſowych z ktorych iáko zſtudnice wypłynęły wody żywe ku żywothowi wiecznemu wiernym Bożym.

A Ten lichtarz znáczy kośćiół páńſki á cżáſzká ná wierzchu / zacność iego / á ſiedm lamp wielkość Prorokow / Apoſtołow / Páſtyrzow / y Náuczycielow / Nalewki zá ſie dawáią znáć o Duchu S. ktory dárow ſwych vżycza Prorokom y innym w Kośćiele Bożym / á dwie oliwie znáczą Proroki ſtárego przymierza y Apoſtoły nowego Teſthámentu / á Żydowie rozumieią przez to widzenie Kośćiół Jerozolimſki y zacność iego ktory był figurą Kośćiołá prawdźiwego.

B To ieſt / do Kryſtuſá ktory z tego Zorobabelá poſzedł wedle ciáłá y był figurą Kryſtuſową.

C Thu ſie rozumie wſzythká moc ſzátáńſka.

D Rozumie iż Zorobabel zátoży fundáment kośćiołá / co gdy wſzythek lud vżyry / będźie wołał z rádośći / Łáſka / ić. To ieſt / żacżność y błogoſławieńſthwo / niech iemu będźie A tho ieſt figurą Kryſtuſá / ktory ieſt kámień węgielny / á iego chwały w kośćiele świętym bywáią ſtáwione.

kiedy vyżra prawidło w rękv Zorobábelowych / Ty są siedm ok Pańskich kthore przechadzáią wszythkę ziemię.

11 Rzekłem potym kniemu mowiąc/ A ty dwie oliwie co się rozumieią po prawey stronie lichtarzá y po lewey?

12 Y mowiłem po wthore k niemu/ Y cożsą ty gałęzi oliwne/ ktore są miedzy dwiemá rurkámi złothemi/ z ktorych płynie oley żłotey bárwy?

13 Tedy ták rzekł ku mnie / Y wieszże co tho iest? á iam rzekł / Niewiem moy Pánie.

14 Powiedział thedy/ Cić są dwá synowie [E] pomazańcy / ktorzy sthoią przed Pánem wszey ziemie.

[E] To iest Zorobábel Krsiąże y Jozue Káplan náwyższy.

Kápitulá 5.

1. Widzenie ksiąg látaiących co známiono wało. Widzenie Efá y oto wiáney ßtuki. 8. Oznámienie widzenia.

1. Otymem się obrocił á podniosłem oczy swe/ á vyzrałem / á otho leciały księgi.

2. Thedy do mnie rzekł / Y coż widzisz? A iam rzekł/ Widzę księgi lecące/ ktore są na dłużą ná dwudziestu/ á w szerz ná dziesiąći łokiet.

3. Potym rzekł ku mnie/ Toć iest ono przeklectwo kthore ma wynidź ná wszytkę ziemię: abowiem káżdy złodziey iáko iesth napisano po iedney stronie ksiąg/ będzie karan/ y wszelki przysięgáiący iáko napisano z drugiey strony/ skáran będzie.

4. Wywiodę ie mowi Pan zastheppow/ á przyidzie nád dom onego złodzieiá y nád dom onego przysięgaiącego klamliwie przez imię moie / trwáć będzie w domie ich/ y zniszczy gi z drzewem y z kámieniem ich.

5. Wyszedł tedy Aniol co zemna mowił/ y rzekł ku mnie / Podnieszże teraz oczy twoie/ á obácz co tho iest co wychodzi.

6. A iam rzekł/ Y coż wżdy iest? A on odpowiedział / Oto iest [A] Efá wychodzące/ Potym rzekł/ Toć iest oko ich po wszytkiey ziemi.

7. A [B] oto sztuká ołowiu bylániesiona / á z nia [C] niewiástá siedziałá w posrodku Efa.

8. Tedy rzekł Aniol / Thoć iest oná złość/ y wrzucił ią Bog w posrod Efá/ y wrzucił onę sztukę ołowiu w vstá iey.

9. Podniosłem potym oczy swoie/ y weyzrałem / á oto [D] dwie niewieście wychodziły á skrzydła ich powiewał wiatr/ á miały skrzydła iako bocią ny/ Y podniosły ono Efá miedzy niebo y ziemię.

10 Tedym rzekł do onego Aniołá/ ktory mowił zemna/ Y dokądże niosą to Efá?

11 Kthory mnie odpowiedział [F] Aby mu zbudowali dom w ziemi Sennáar/ á iżby mu zgotowano mieszkánie/ y aby tham postáwiono było ná fundámencie swoim.

A Tá miárá dawa znáć / yż tym będzie odmierzono kthorzy ynßę trápili

B Tho znáczy ćießkość grzechu.

C Tha niewiástá znáczy lud nápełniony grzechem / kthory iest w pośrodku oney miáry Epha/ ná nie moie zmey wynidź / nie kthorzy rozumieią dziesięćioro pokolenie/ ktore zostáło w więzieniu/ áż ná wieki.

D To iest Pokolenie Juda y Beniámin / á strzydła znáczą przodkie wygnánie do więzienia.

E Dawa znáć o vtrapieniu kthore przyść miáło ná to dwoie pokolenie/ porthym gdy byli przez siedmdziesiąt lat w więzieniu.

F Ty są cztery na przedniesße Páństwá o kthorych y Daniel przypomina Ká. 7. á iedne po drugim nástáwało / przez ktorzyśćie miedzianą rozumie moc ich.

B Thá bárwá znáczy rozlanie krwie/ ktore się stáło pod pierwßym państwem.

C Ta zaśćie bárwá znáczy zginienie państwa pierwßego / Niektorzy to rozumieią o strachu w ktorym Zydowie byli za Aßweruśa Krolá o czym świádczy Hiſtorya Heſther w 3. y w 4. A biali zá śćie znáczą ßczęśćie Zydow zá Alexándra wielkiego. Strokate zaśćie dawáią znáć iż pod państwem Rzymſkiem czásem ßczęśćia/ á czásem nießczęścia vzyć mieli.

D T. i. Persowie przeciw Bábilonowi.

E T. i. Rzymiánie otrzymali państhwá po wßythkiey ziemi.

F T. i. Persowie.

G T. i. Vsmierzyli gniew moy mßcząc się nad Y á bilończyki.

H Własność tych cztherzech imion/ dawa znáć iż ci są wierni á przebráni kthorzy wyßli z więzienia/ to iest/ wybáwieni są zniewolstwá grzechu/ ktorzy czynią korony chwały Jezusowi Krystusowi krolewi y káplanowi nawyßßemu.

Kápitu. 6.

1. Widzenie cztherzech wozow. 4. Wyklad widzenia tego.

1. Otym obroćiwszy się podniosłem oczy swe [A] y vyzrałem cztery wozy / wychodzące miedzy dwiemá gorámi / ktore gory były miedźiane.

2. W pierwszym woźie były konie [B] rydze.

3. A w wthorym woźie [C] wrone / w trzećim woźie białe / á w czwartym woźie były konie strokate y mocne.

4. Tedym pytał Aniołá ktory zemna mowił/ Panie moy co zacż są ci?

5. A on Aniol rzekł ku mnie / Cić są cztherzey wiátrowie niebiescy rozchodzący się od mieyśca ná ktorym stáneli/ przed panuiącym nad wszythką ziemią.

6. A w kthorym były konie wrone / wychodziły ku [D] pulnocy/ á białe za nimi szli / A ty strokate szły ku ziemi południowey.

7. Y wyszły mocne á stárały się aby obeszły ziemię/ Tedy rzekł/ Idźcie á obeydźcie ziemię/ á ony [E] obeszły ziemię.

8. Potym mię zawołał á mowił ták ku mnie/ Oto [F] ty co do ziemie pulnocney szły [G] vczynily dosyć myśli mojey w ziemi pulnocney.

9. Tedy Pan ták zemna mowił.

10 Przebierz z thych co byli poimáni [H] Holdáiego/ Thobiaszá y Jedáiego/ á przyidziesz tegoż dnia y wnidziesz do domu Jozyaszá syná Sefániego/ ktory się wrocił z Bábilonu.

11 A wziawszy srebrá y złotá/ poczynisz korony / ktore położysz ná głowę Jozuego syná Josedekowe° kapłaná nawyższego.

12 Y rzeczesz ták do niego / Thák mowi Pan zastheppow/ * Otho maj ktorego

ktorego imie iest Latorosl/ ten sie-
ro zroście na mieyscu swoim/ y zbuduie
Kościoł Pánu.

13. A onże sam pobuduie kościoł Páń-
ski/ á odniesie chwałe/ siedząc á pa-
nuiąc ná stolicy swoiey/ y ná theyże
swey stolicy będzie Kapłanem/ á bę-
dzie rádá pokoiu miedzy obiemá.

I To iest/ Hołdáie-
go / bo ten miał
dwoie imie.
K Tego też zwano
Iosyászem.

14. Y ty korony zostáną v [I] Helemá/
Tobiászá y Idáiego/ y v [K] Henászy-
ná Sefániego/ ku pamiątce w Ko-
ściele Páńskim.

15. A ktorzy są dáleko/ przyidą/ y będą
budowáć w kościele Páńskim/ y do-
wiecie sięże Pan zastępow posłał
mię do was/ y to się stánie ieślibyście
pilnie słuchali głosu Páná Bogá wá-
szego.

Rozdział. 7.

1. Vczy o tym iáko post iest przyiemni Bo-
gu. 11. Sztrofuie krnąbrność Zydowską.

1. W Roku czwarte-
go zá Krolá Dáry-
uszá / vczynił Pan
rzecz do Zácháryá-
szá dniá czwartego
miesiącá dziewiáte-
go/ ktory iest Kásleu.

A Zydowie ktorzy ieszcze byli zostháli w Bábilonieyposzli do tych ktorzy iuż byli wyszli do Jeruzálem.

2. Gdy [A] Sárasera y Rogummelechá/
y męże iego posłano do domu Boże-
go modlić się Pánu.

3. Aby mowili do Kápłanow w do-
mu Páná zastępow/ tákże y do Pro-
rokow/ w thy słowá / Izali płákáć
będę [B] miesiącá piątego wyłączywszy
się/ ták iákom czynił przez kilká lat?

B Dla zburzenia miástá y kościołá ktore się stáło mie-
siącá piątego/ tho iest Lipcá y dla zá-
mordowánia Go-
doliászowego kto-
re siodmego mie-
siącá było / postá-
nowili byli niektó
re posty będąc w
więzieniu.
a Ezái. 58. v. 5.

4. Tedy Pan zastępow rzekł do mnie
tymi słowy.

5. Mow ták do wszytkiego ludu tey
ziemie y do Kapłanow / * Gdyście
pościli y płákáli miesiącá piątego y
siodmego przez ty siedmdziesiąt lat/ [C]
izażeście wy mnie pościli?

C Jákoby rzekł/ á-
zaiem ia tho wam
roskazał?

6. Abo też gdyście iedli y pili/ izaże-
ście nie sámi sobie iedli y pili?

7. Zaiśćć ty są słowá ktore sam Pan
opowiedał przez swe dawne Proro-
ki/ gdy mieszkano w Jeruzalem spo-
kóynie/ á pogránicznie iego miástecz-
ká y południeysze/ y wszytki ktore w
rowninách były / miały swe gospo-
darze.

8. Ták mowi Pan do Zácháryászá.

9. Bog zastępow ták mowi/ [D] Czyń-
cie prawdziwy sąd/ á czyńcie miłosier
dzie y łáskę káżdy nád bliźnim swym.

D Tyć są posty pra
wdziwe ktore się
podobáią Panu.

10. † Nie czyńcie krzywdy wdowie ani
sierotce/ ani gościowi/ ani vbogie-
mu/ y nie zmyślayćie nic złego iedni
ná drugiego w sercách swych.

† 2. Mo. 22. v. 22.
Ezá. 1. v. 23.
Jere. 6. v. 28.

11. Ale nie dbáć nie chcieli/ y obrocili się
tyłem/ á zátknęli vszy swe áby nie słu-
chali.

12. Serca swe zátwárdzili iáko Adá-
mánthyn/ iżby nie słuchali zakonu y
słow/ ktore Pan zastępow posyłał
przez Ducha swoiego/ y przez posłu-
gę dawnych swych Prorokow / skąd
oto wzruszyło się wielkie rozgniewá-
nie od Páná zastępow.

13. A przeto iáko oni woláiącego
nie słuchali/ tak ia też ich woláiących
nie wysłucham/ mowi Pan zastępow

14. Rozmiotałem ie iáko wicher mię-
dzy wszytki narody im nie znáiome/
ziemiá przez nich spustoszała/ á żá-
den w niey ani poszedł/ y ták oná ro-
skoszna ziemiá stała się pustynią.

Rozdział. 8.

2. Wybáwienie Zydow. 20. Náwrocenie pogánow.

1. I Zno to mowił Pan zaste-
pow ku mnie ty-
mi słowy.

2. Thák mowi
Pan zastępow/
Zápałiłem się
wielką zápálczywością dla Syonu/
y byłem zápálczywym o nie w gnie-
wie wielkim.

3. Thák mowi Pan/ [A] Wrocę się do
Syonu/ y mieszkać będę w Jeruzá-
lem / á będzie wezwano Jeruzalem
Miástem prawdy/ á gora Pana zá-
stępow/ Gorą świętą.

A Błogosławień-
stwo obiecáne Sy-
onowi y Jerozol-
mie ściąga się ná
kościoł wiernych.

4. Pan zastępow thák mowi/ Jeszcze
mieszkać będą stharcy y báby w uli-
cách Jerozolimskich/ á káżdy [B] będzie
trzymał kij w ręce swey/ ku podpar-
ciu stárości swoiey.

B Dam im długo
y szczęśliwie żyć.

5. W ulicách mieyskich będzie pełno
dziateczek y dzieweczek/ igráiących
w nich.

6. Ták mowi Pan zastępow / Jeśliż
się to zda zá rzecz trudną ostátkom
ludu tego w onych czásiech/ Izali y
mnie co trudnego być może? mowi
Pan zastępow.

7. Pan zastępow ták mowi/ Wybá-
wię lud moy z ziemie wschodu słoń-
cá/ y z ziemie zachodu słońcá.

8. Przywiodę ie y będą mieszkać w Jeruzalem/y będą oni ludem moim/á ia będę ich Bogiem w prawdzie y w sprawiedliwości.

9. Tak mowi Pan zastępow/Niech się posilą ręce wąsze/wy ktorzy czá/su tego słuchacie słow tych ktore pro/rocy powiedáią/dniá tego w ktory są założone grunty domu Pánа zá/stępow/aby był budowan kościoł.

c Pierwey niżli/cie poczęty robić o koto kościołá.

10. Abowiem też y przed tym [c] żad/ney nagrody nie mieli ludzie áni by/dłetá/y nie miał pokoiu ten ktory w/chodził y wychodził/á to dla vćisnie/nia/gdyżem ia powádził wszytki lu/dzie iedny z drugimi.

11. Ale iuż teraz nie vczynię tego/iá/ko w ony przeszłe czásy nád ostátki ludu tego/mowi Pan zastępow.

12. Ale będzie nasienie pokoiu/y wy/dá owoc swoy máćicá/á ziemiá vro/dzáie swoie/niebo też rosę swoię/á to wszytko dam w osiádłość ostát/kom ludu tego.

13. Y będzie w ten czás o domie Ju/dá/y o domie Izráel/iż iákoście by/li przeklętymi miedzy pogány/thák was zachowam iż ná wszem będzie/cie błogosławieni: Nie boyćież się te/dy/á niech będą mocne ręce wąsze.

14. Abowiem Pan zastępow ták mo/wi/Jákom był vmyślił wam źle czy/nić/gdy mię wzruszyli ku gniewu przodkowie wąszy/mowi Pan zaste/pow/ták mi tego żal niebyło.

15. Ták teraz oto ziednałem się z wá/mi/á vmyślił dobrze czynić Jero/zolimie/y domowi Judá/Nie boy/ćież się.

16 Atyć są rzeczy ktore czynić będzie/cie/† Jeden drugiemu prawdę po/wiedayćie/prawdziwy á nie pod/chwytáiący sąd spráwuyćie w mie/ściech wąszych.

† Efez.4.v.25.

17. Jeden ná drugiego nic złego w ser/cách swych nie zmyślayćie/nie kochay/cie się w krzywoprzysięstwách/bo ia tego wszytkiego nie rad widzę/mo/wi Pan.

D posth miesiącá czwartego ktory iest Czerwiec po/stánowion był dla tego iż weń było miásto wźięte á zá/ś posth miesiącá dźieśiątego ktory iest Grudzień dla tego był postánowion iż weń było miásto oblężone.

18. Tedy słowá Pánа zastępow są do mnie podáne/tym sposobem.

19. Pan Bog zastępow ták mowi/[D] Posty miesiącá czwartego/piątego/siodmego/y dźieśiątego/obroci się do mowi Judskiemu w wesele y w rá/dość/y w wroczyste świętá/ rozmi/luyćież się tedy prawdy y pokoiu.

20 Tákmowi Panzastępow/Jeszcze się wroca wiele narodow y mieszżan z wiela miast.

21. A mieszczánie miástá iednego do drugiego poyda/mowiąc/Idźmy się modlić Pánu/á szukać Pánа zaste/pow/y ia też poydę.

22. A przetoż do Jeruzálem zbieżą się wiele narodow/y niezliczony lud szu/kać pánа zastępow/y modlić się przed oblicznością Pańską.

23. Pan zastępow tak mowi/Czásu onego stánie się tho iż [E] dźieśięć czło/wieká z narodow wszytkich iezykow vchwyci się zá kraie sukniey Zydá ie/dnego/mowiąc/Poydźiemy zá wá/mi/bo słyszemy iż iest Bog z wámi.

E Tu dawa znáć o powołániu pogá/now.

Kápitulá. 9.

9. Przyśćie Krystusowe. 10. Náprawá Ko/ściotá.

A W Zydowskim stoi brzemie ktore słowo pospolićie znáczy proroctwo o przyszłym karániu / wszákoż ná tym mieyscu rozu/mie się brzemie za/konu y grzechu/z ktorego Krystus wyzwolił ty wszyt/ki ktho/zy się pod iárzmo iego podá/wáią.

A [A] Rożne proroctwo Páńskie przeciw źiemi [B] Hádrak y Dámaszkowi/ odpoczynieniu iego/ábo/wiem oko człowiecze/y káżdego po/kolenia Izraelskiego obroci się ku Pánu.

1.

B Tho przezwysko iest miástá Syryi/skiego v Dámasz/ku/á przez tymio/ná rozumie pogá/ny ktorzy są z Zydy wezwáni ku społe/czności Kościotá Krystusowego.

2. Będźie też y Hemáth miedzy grá/nicámi iego/y Tyr y Sydon/chociaż przed tym mądrymi byli.

3. Zbudował też sobie Tyr obronę y ná/zbierał sobie srebrá iáko prochu/á złotá iáko błotá po vlicách.

4. Otoż Pan [C] wypędźi ie/á moc iego w morzu potłucze/y będźie od ogniá pożárte.

C Beda wygnáni bałwochwáłcy/á ná ich mieyscách wierni mieszkać be/da.

5. Ktho re gdy vyzry Askálon vlęknie się/y Gáza wielce żałośćiwe będzie/spolu y z Akkáron/ábowiem ze wsty/dem vpádnie nádzieią iego/y zginie Krol z Gázy/á w Askálon iuż wie/cey [D] mieszkać nie beda.

D To iest niewierni

6. Cudzoźiemiec będźie mieszkał w As/dod y wykorzenię pychę Filistynow.

7. Odeymę [E] krew z vst iego/a obrzydło/śći iego z zębow iego/tak iż zostánie Bogu nászemu/y będą iáko Książe/ćiem w Judźie/á [F] Akkaron będźie iá/ko Jebuzeyczyk.

E To iesth / ofiáry ktore rzezáli y iadá/li ku czći bałwa/nom.

F Mieszczánie miá/stá tego ktorzy by/li Filistynowie bę/dą potym wierne/mi Páńskiemi iá/ko y Jerozolimczy/cy o ktorych tu da/wa znáć zowąc ie Jebuzeyczyki ábo/wiem przed tym Jeruzalem názy/wano Jebuz.

8. Y osádzę ia dom moy obrona/áby się nie bał zastępow nieprzyiaćiel/skich/y tego ktorymby tám y sám prze/chodził/ okrutnik nie postoi miedzy nimi/[G] ábowiemem teraz widźiał o/czymá swemi.

G To Prorok sam od swey osoby mo/wi oznáymuiąc wi/dzenie swe.

9. Rozwesel się bárzo corko Syoń/ska/wykrzykay corko Jeruzálem/*o/to Krol twoy k tobie przyidźie/ spra/

*Ezá.62.v.11. Mat.21.v.5.

wiedliwy/y zbáwiciel/y pokorny/siedzący ná osliczy y ná osleciu.

H Dawa znáć iż zá tego Krolá spokoynego niepotrzebá bedźie zbroie.

9 Porabam wozy z H Efraim/á konie z Jeruzálem / luki woienne beda złamáne/ á w pokoiu bedźie siewmawial z narody/ opánowanie iego bedźie od morzá do morzá / od Rzeki áż do końcá źiemie.

I To iesth / przez krew Krystusową ktory z toba vczymił przymierza.

K Okázuie iż on wybáwiony ktorzy sá pod iárzmem czártá y piekłá / á thu niektorzy zmieyscá thego chcą twierdzić o czyscu co sie nigdy o nim prorokowi nie snito.

11 Thy thez bedźiesz zachowan przez I krew przymierza twego/ K wypuściłem wieznie twe z dołu w ktorym nie máss wody.

12 Już sie wroccie do L obrony o wy wieźniowie kthorzy nádźieie maćie/ boć iuż dźis opowiedam że M dwoiá ko tobie płácić chce.

L To iest/ do Krystusá ktory iest mocna á nie dobytha báshtá waßa/ á Zydowie to o kościele rozumieią / powiedáiąc iż prorok napomina wiernie áby shli do kościołá ktory byt w Jeruzálem.

13 Bowiemem ia N wyćiągnął sobie Jude iako luk/ á napełnilem Efraim/ y wzbudźilem syny twe o Syon przeciw synom twoim o Grecia/ y vczynięcie iako mieczem mocarzá.

M Dawa znáć iż w wthorym kościele wiecße bedźie ßesćie niżli w pierwßym.

14 Y okaże sie Pan nad nimi/ á strzałá iego wyleci iako lyskawicá/ y zatrabi Pan Bog w trabe/ á poydźie iako wichry południowe.

15 Pan zastępow bronić ich bedźie/ beda pożyráć y podbiiać sobie kámienie od proc/ y piiąc beda huczeć iako piiáni/ y beda N pełni iako bánki/ y iako rogi y ołtarzá.

N Oznáymuie iż z ludu swego obierze ludźi walecżne y zbroyne/ by walczyli z niepráwością y zniedowiarstwem tego świáthá/ á mianowicie przypomina Grecią/ gdźie mądrość ludzka pánowała/ ci záśie rycerze są Apostołowie.

16 Pan Bog ich wybáwi ie czásu onego iako trzodę ludu swoiego/ ábowiem wywyższa sie nád źiemią iego iako kámienie drogie w koronie.

17 Abowiem iákaż to iest dobroć iego/ y ochędoga? O zboże y moszcz/ vwesela młodzieńce y pánienki.

Rozdział. 10.

2. Prożność bálwochwálcow. 3. Wieżienie y wybáwienie Zydow.

1 Proście z Páná deszcz czásu wieczornego/ á Pan sprawi błyskawice / y da wam obfity deszcz/ y każdemu trawę po polách.

O Jako Lewitowie ofiárowali krew bydlęcą/ tákże thez y ci ofiárować beda ofiary żywe/ to iest ty ktore nawroca opowiedániem Ewangelyey.

P Przez obfitość rzeczy cielesnych/ rozumieią sie duchowne.

2 Abowiem bálwáni opowiedáią fálsz/ a wieszczkowie widźieli kłamstwá/ prożne syny powiedali/ á przed sie ich pociecha iest prozna/ y dla thego rozbłąkali sie iako owce/ y znędznie li dla tego iż pásterza nie mieli.

A Napomina lud swoy/ áby prosił Bogá o náukę niebieską.

3 Gniew moy zapalił sie przeciw pásterzom onym/ á ia nawiedzę B kozły/ ábowiem Pan zastępow C nawiedźi thrzodę swoię/ dom Judski/ á sprawi ie iako koniá sławnego w boiu.

B To iest książętá y przełożone nád ludem.

C To iest przez Apostholy/ iáko o tym wspomina wyżey w 9. Kap. v. 13.

4 Z niego sie sthánie węgiel/ z niego bedźie gwoździ/ z niego luk woienny/ á z niego spolu wynidźie wszelki poborcá.

5 Y beda iako mocarze depcąc nieprzyiacioły we błoto po vlicách czásu walki/ y zwioda bithwę / ábowiem Pan bedźie z nimi/ wszytcy iezdni beda posromoceni.

6 Bo ia vmocnie dom Judski/ á dom Jozefow záchowam/ y dam im mieszkánie/ á zmiłuie sie nád nimi/ y beda tak iako bym ich nigdy nie odpadzał od siebie / gdyżem ia iesth Pan Bog ich ktory ich wysłuchawam.

7 Y beda Efraimitowie D iako mocarze/ á serce ich rozweseli sie iako od wina/ Synowie ich widząc to weselić sie beda/ y rozraduie sie serce ich w Pánu.

D To iest mężnie walczyć beda/ á tu rozumie Apostoły.

8 Záswisnę ná nie/ E á zbiorę ie do siebie/ ábowiem ie odkupię y beda rozmnożeni/ tak iako przed tym rozmnożeni byli.

E Dawa znáć o iednośći wiernych.

9 Rozsieię ie miedzy narody / á ná mieścach dalekich wspomiona ná mie/ Y beda żyć z syny swoimi / á nawroca sie.

10 Przyprowadzę ie z źiemie Egipskiey/ á pozbieram ie z Assyryey/ y przywiodę ie do źiemie Gálaád y do Libanu/ tak iż im mieścá stáwać nie bedźie.

11 Y przeydźie áż ná morze vcisnienie y pobiie nawálności ná morzu / y wszytki głębokości rzeki beda osuszone/ y wszythká pycha Assyriey bedźie złożoná/ Sceptrum od Egiptu też odiete bedźie.

12 Zmocnię ie w Pánu/ á beda chodźić w imię iego/ mowi Pan.

Rozdział. 11.

1. Opowieda zepsowánie kościołá przez Zydy miany. 12. Prorokuie o przedániu Krystusá przez Judaßá.

A Známienuie kościoł budowany z Cedrow ktore by ty wzięte z Lybanu.

1 Otworz brany twoie / á ogień popali Cedry twoie.

A Ty Libanie /

2 Ty B iedlino rozkwil sie/ ábowiem vpadł Cedr/ á kosztowne budowánia spustoszone sa/ Wy debY Bázán roskwilcie sie / abowiem lásy gęste sa porabáne.

B To iest lud polity/ á przez Cedry pierwey rozumie przełożone/ á przez deby rozumie bogacie / á przez lás Jeruzálem.

3. Oto słyszeć głos żałośny pásterzow/ ábowiem zacność ich spustkhoszona iest/ oto też y głos ryku [C] lwiego słychać/ ábowiem pychá Jordanu zboržona iest.

4. Pan Bog moy ták mowi/ Pás owce zgotowáne ku [D] zabiciu.

5. Ktore pobiią [E] panowie ich/ [F] ánie zgrzeszą/ Bo ten co ie przedawáć będzie/ rzecże/ Błogosławiony pan iest/ Orom sie zbogacił/ gdyż y [G] pasterz ich nieprzepuści im.

6. A przetoż sie iuż dáley nie zmiłuie nad mieszkaiącymi w krainie oney/ mowi Pan/ Abowiem oto podam ludzi ony káżdego w rece bliźniego swe[o]/ y do rąk krolá iego/ á potłoczą one ziemie/ ani ich wyrwę z rąk ich.

7. A le pasć będę trzodę zgotowáną ku zabiciu/ á owszem co [H] nánędźnieyszę z trzody/ Y wezmę sobie dwie [I] rozdze/ z kthorych iedne przezowę Noám/ á drugą Hobelim/ y będę pásł owce.

8. Y podrabie pásterzow [K] trzech w iednym [L] miesiącu/ á dusza moia zażáli sie nád nimi/ bo też dusza ich brzydziłá sie mną.

9. Rzekłem thedy/ Iuż was więcey pásć nie będę/ *To co zdycha niech zdechnie/ á ktore pozostáną niech pożyráią káżda mięso towárzyszki swey.

10 Wezmę potym rozgę moię Noám/ y vrzne ią ábych wniwecz obrocił przymierze me w ktorem wszedł ze wszytkimi narody.

11. Y wniwecz sie obroci dniá onego/ á poznáią nędźnichne z trzody/ ktorzy sie mnie boią/ iż tho było słowo Pánskie.

12 Tedy rzekę do nich/ [M] Jeśliż sie wam zda/ dayćie mnie moie zapłatę/ á ieśli nie/ tedy przestańćie/ † A tedy [N] odważyli zapłatę moię trzydzieści pieniędzy srebrnych.

13. [O] Rzekł zá thym Pan ku mnie/ Wrzuć ie do [P] zdunu/ ábowiem tá zapłatá zacna iest/ za ktoram iest zákupion od nich: Wźiąłem tedy trzydzieści pieniędzy srebrnych/ á wrzuciłem ie do domu Páńskiego przed zdunu.

14 Potym vrzne drugą rozgę moię Hobelim ku rosypániu one[o] bráterstwá ktore było miedzy Judą á Izráelem.

15 Rzekł Pan ku mnie/ Jeszcze weźmi sobie naczynia pásterzá szalonego.

16 Abowiem oto wzbudzę niektorego [Q] pásterzá ná ziemi/ ktory owiec zgubionych náwiedzać nie będzie/ á co iesth podłego nie będzie szukał/ á co vlomnego iesth nie vzdrowi/ á co vstáło nie będzie nosił/ ále będzie iadł mięso co natłuśtszych/ á ich kopytá potłucze.

17 Biádá niepożytecznemu pásterzowi ktory opuszczá trzodę/ Oto miecz nadrámieniem iego/ y nád prawem okiem iego/ rámie iego vschnie/ á oko iego práwe bárzo záćmione będzie.

Rapitu. 12.

1 Prorokuie o zwicięstwie Kościołá przeciwko nieprzyiáćiołom iego. 10 y o smierći Kristusowey.

1. [A] Rzemie słowá pánskiego nad Izraelem Mowi Pan ktory rospostarł niebiosá/ á vgruntował ziemię/ ktory stworzył ducha człowieczego wnim.

A Prorocthwo o przyszłym nieszczęściu.

2 Oto iá postáwię Jeruzálem iáko kielich [B] z trucizną wszem narodom okolicznym/ y sámemu Judzie ktory będzie w obleżeniu przeciw Jeruzalem.

B Przesłádowánie Kościołá Bożego zginą iákoby trucizną zárázeni.

3 I stánie sie czásu tego/ że Jeruzalem vczynię kámieniem ciężkiem ná wszytki národy. A ile sie ich oń pokuszą ábý gi podnieść mieli/ będą od niego potłoczeni chociáż sie wszytki narody ziemie zgromádzą przeciw iemu.

4. Czásu onego/ mowi Pan/ Záráżę [C] koniá káżdego strátwieniem/ y iezdcá iego szaleństwem/ á otworzę oczy moie nád domem Judá/ á záráżę sie/ potá wszytki konie pogáńskie.

C Przez koniá rozumie niewierne ktorzy sie wywyższáią w pysze/ á przez iezdce przeklęte/ y Krsiążętá/ á przez Judę kościoł Páński.

5. Thedy rzeką wszytki Krsiążętá Judskie w sercách swych/ Mieszczanie Jerozolimscy są moca nasza w Pánu zástępow Bogu swoim.

6. Czásu onego położę Krsiążętá Judskie iáko węgle rospálone między drwy/ á iáko pochodnia goráca między snopy/ y będą pożyrali ná práwą y ná lewą stronę wszytki narody okoliczne/ á Jeruzalem zásię ná mieyscu swym zostánie ábý w nim mieszkano.

7. Záchowa Pan przybytki Judskie iáko od początku/ aby chwała domu Dawidowego y chwała mieszczan Jerozolimskich nie wywyższała sie nad Judą.

8. Czásu tego Pan bronić będzie mieszczan Jerozolimskich/ á ten ktoryby był miedzy niemi mdły stánie sie czásu onego iáko Dawid/ á dom Dawidow będzie iáko Bog/ y iáko Anioł Páński przed ich oblicznością.

9. A won dzień vmyślę potrzeć wszyt-

K Odeymie im krole/ Kápitany y proroki.

L Przez máły czás * Jere. 15. v. 2.

M Okázuie im niewdzięczność ich/ á iáko pásterz iádá od nich zapłátę/ y tho iest posłuszeństwá.

† Mát. 27. v. 9.

N Mierzkac ábym im nágrodzić mieli iáko stuszą/ y owszem zápłacáią mie nieprzyiáciołom moim zá trzydzieści pieniędzy.

O To iest/ w widzeniu.

P Drudzy czytáią podłárbiego/ á tu rozumie o roli ktorą kupiono ná pogrzeb cudzoźiemcow/ á to znáczyło iż lud then miał być wiecznie rospłoszon miedzy obcemi narody á iáko by pogrzebion.

Q Prorocthwo o krolestwie Antykrystowem.

ki narody/ktorzy przyciągną przeciw Jeruzálem.

10 Y wyleię ná dom Dáwidow y ná mieszczany Jerozolimskie ducha łáski y litości/ † á będą się [D] oględać na mię ktorego zbodli/ y zażáli się nad nim żalem tákiem iáko nad dźieciątkiem iednorodzonem/ á gorzkością będą zieci nád niem/ iáko ten ktory bywa ziet gorzkością nád synem pierworodnym.

† Ján. 19. v. 37. [D] To się wypełniło w ten czás gdy duch S. z stąpił ná Apostoły/ á lud był náwrocon do Bogá kazániem Piotrá S. Dźiełow 2. káp.

11. Dniá one [a] będźie wielkie nárzekánie w Jeruzálem/ [b] iáko nárzekánie Hádádremmon ná polu Mágedon.

[a] 2. Kron. 35. v. 22.

12 Zażáli się ziemiá y wszythki pokolenia káżde z osobná/ pokolenie domu Dawidowego osobno/ y żony ich osobno/ pokolenie domu Náthán osobno/ á żony ich osobno.

13 Pokolenie domu Lewi osobno/ y żony ich osobno/ pokolenie domu Semei osobno/ tákże y żony ich osobno.

14 A tákże y wszytki ine pokolenia káżde z osobná/ tákże y żony ich osobno

Kápitulá 13.

1. Prorokuie o odpuszczeniu grzechow w kościele. 3. Prorokuie przeciw fáłeßnym prorokom.

1. [A] On to dźień/ będźie studnicá otworzoná domowi Dawidowemu/ y mieszczánom Jerozolimskim ku omyćiu grzechow y nieczystot ich.

[A] Niektorzy tho rozumieią o boku Krystusowym/ á drudzy o krzćie ś: ktorego omyćiestwek swoy bierze od śmierći Krystusowey.

2. [a] Czásu onego mowi Pan zástępow/ wykorzenię imie bálwanow z ziemie/ ták iż iuż pámiątki ich żadney dáley niebędźie/ Odeymę proroki y ducha nieczystoty z ziemie.

[a] Ezech. 30. v. 13.

3. Y stánie się gdy kto ná pothym prorokować będźie/ iżoćiec y mátká rodźice iego/ rzeką do niego/ [B] Nie będźiesz żył/ ábowiemeś opowiedał kłamstwo w imie Páńskie/ á oćiec y mátká rodźice iego/ przebodą gi przeto iż prorokował.

[B] To było wedle zakonu postánowiono przeciw fałeßnym Prorokom/ o czym pátrz w 5. Mo. 13. kap.

4. Ná ten czás prorocy posromoceni będą káżdy z swoiem widzeniem ktore opowiedał/ á iuż się nie obloką w kosmáty [C] płaszcz áby kłámáli.

[C] To iest/ w odźienie prawdźiwych prorokow/ ku przykryćiu swoich błędow.

5. A rzecze káżdy/ Nieiestem ia prorokiem/ álem iest oraczem/ ábowiem człowiek postánowił mię pástyrzem od młodości moiey.

[D] To iest/ skáżon ábym się nie vdał á fáłßywym prorocetwem.

6. Rzeką thedy kniemu/ Iczożtho są żrány w ręku twoich? A on odpowie/ Tć są ktorymi iestem [D] zrámion w domu przyiaćiol moich.

[D] Iákoby rzekł/ O ty Izráel/ vderzyß pásthyrzá moiego/ ktherego do ćiebie posłe/ á tho się o Krysthusie rozumie.

7. [E] Ocuć się o mieczu nád pásterzem moim/ y nád mężem thowárzyszem moim/ mowi Pan zastępow/ † Vderz pástyrza á rozproszą się owce/ y obroce rękę moię ku [F] máluczkim.

† Mát. 26. v. 31. Már. 14. v. 27.

[E] Zowie máluczkimi ty ktore názwał owcámi/ to iest Apostoły/ oznáymuiąc iż mieli być do świádczeni rożmáitym prześladowániem.

8. Y stánie się [G] po wszytkiey ziemi/ mowi Pan/ że dwie części w niey zniszczeią y vstáną/ á trzecia zostánie w niey.

[G] Oznáymuie pomstę Bożą przeciw Zydom po śmierći Krystusowey powiedáiąc iż thylko trzecia część zostánie ludu tego/ y to będą w wielkim vtrapieniu/ wßákoś ná ostátek dostąpią miłosierdźia

9. Ale one trzecia część poprowádzę przez ogień/ á wypláwię ie iáko pláwią srebro/ y będę probował/ iáko probuią złoto/ On będźie wzywał imienia mego/ á ia go wysłucham/ y rzekę/ Oni iesth ludem moim/ á on też rzecze/ Pan/ Bog moy iest.

[F] Zowie máluczkimi ty ktore názwał owcámi/ to iest Apostoły/ oznáymuiąc iż mieli być do świádczeni rożmáitym prześladowániem.

Kápitulá 14.

1. Prorokuie o náuce ktora ma wychodźić z kościołá. 10. Y o náprawie iego.

1. [A] Tho przychodźi dźień Páński/ á będą łupy twoie rozdźielone w posrod ćiebie.

[A] Niektorzy to rozumieią o boku Krystusowym/ á drudzy o krzćie ś: ktorego omyćiestwek swoy bierze od śmierći Krystusowey.

2. Abowiem ia zgromádzę narody wszytki przeciw Jeruzálem ku walce/ á będźie dobyte miásto/ y domy rozerwáne/ niewiásty będą pogwałcone/ á połowicá miásta będźie odwiedźioná w poimánie/ ále ostátki ludu nie będą z miásta precz wykorzenieni

3. Wynidźie Pan á będźie walczył przeciw onym narodom/ ták iáko bowiował [B] czásu walki.

[B] To było według zakonu postánowiono przeciw fałeßnym Prorokom/ o czym pátrz w 5. Mo. 13. kap.

4. A nogi iego w on dźień stánąć będą [C] ná gorze oliwney/ ktora iesth przeciw Jeruzálem od wschodu słońca/ [D] y rozszczepi się ná poły gora oliwna od wschodu áż do zachodu/ Tám będźie dolinā wielka/ á połowica gory zaydzie ná pułnocy/ á druga iey połowicá ná południe.

[C] To iest/ w odźienie prawdźiwych prorokow/ ku przykryćiu swoich błędow.

[D] To iest/ skáżon ábym się nie vdał á fáłßywym prorocetwem.

5. Tedy [E] vćieczećie w doliny gor/ á bowiem dolina gor doydźie áż do Azál/ j vćieczećie iákoście vćiekáli przed drzeniem ziemie/ [F] za czásow Oziasza krolá Judskie [a]/ Tedy pan Bog moy przydźie/ á z nim wszytcy [F] Swieci.

[E] Zowie máluczkimi ty ktore názwał owcámi/ to iest Apostoły/ oznáymuiąc iż mieli przez wody żywe/ to iest/ przez moc ożywiaiącą ktora pochodźi od Krystusá ná wieki/ y dla tegoż mowiże będźie lećie y zimie.

[F] Tysiąc dwie grániece ziemie świetek przez ktore rozumie towárzyszthwo sędźi świetych ktorzy ochłodzeni być mieli przez wody żywe/ to iest/ przez moc ożywiaiącą ktora pochodźi od Krystusá ná wieki/ y dla tegoż mowiże będźie lećie y zimie.

[a] 2. Kron. 26. Amos 1. v. 1.

6. Y sthánie się dnia onego/ iż świátłość áni będźie iásna/ áni ćiemna.

7. Ale to będźie [G] dźień ieden/ o ktorym wie sam Pan/ w ktorym nie będźie áni dniá áni nocy/ ále czásu wiecżornego będźie iásno.

[G] Oznáymuie iż czásu sądu przed wydániem dekretu sędźiego nie będźie znáć wybránych y potępionych áż podwieczor/ to iesth po vczynionym dekrećie/ iáwnie ieznáć będźie

8. Y przyda się dnia onego/ wynidą żywe wody z Jeruzálem/ połowicá ich [H] do morzá ná wschod słońcá/ á połowica do morzá ostátecznego/ á będźie lećie y zimie.

[H] Tysiąc dwie grániece ziemie świetek przez ktore rozumie towárzyszthwo sędźi świetych ktorzy ochłodzeni być mieli przez wody żywe/ to iest/ przez moc ożywiaiącą ktora pochodźi od Krystusá ná wieki/ y dla tegoż mowiże będźie lećie y zimie.

9. A będzie Pan krolem nád wszyt-

ká ziemia dniá onego bedzie ieden Pán/á imie iego iedno.

10 [I]Wszythká ziemiá obroći sie wro- wnia iáko polá od Gábáá/áż do Rem mon ná południe ku Jeruzálem/ á wywyższy sie/ y bedzie mieć mieszká- nie swe ná mieścu swoiem od brany Beniámin / áż do mieścá brany pir- wszey/y do brany węgielney/á od wie że Hanáneel áż do pras krolewskich

11 Beda wniey mieszkáć/á żádney ná potym w niey porażki nie bedzie / o- wszem w Jeruzálem bespiecznie mie- szkáć beda.

12 A to bedzie karánie ktore Pan poda wszytkim narodom ktorzy beda wal czyć przećiw Jeruzálem/ćiáło kázde- go z nich zemdleie chociaż ieszcze stać beda ná nogách swoich/á oczy ich wy płyna z dołkow swych/ y ięzyk ich v- schnie w vściech ich.

13 Abowiem dniá one° bedzie wnich wielkie vćisnienie od Páná/bosie ká żdy vchwyći ręki bliźniego swe°/ á ze mdleie ręká ie°/ w rękv bliźnie° swe°.

K Zydowie niewie rni y przećiwnicy Jeruzálem to iest kośćiołá mego po- tępieni beda.

14 Ale y [K]Judá walczyć bedzie prze- ćiw Jeruzalem / á bogáctwá wszy- thkich narodow okoliczných zgro- mádzone beda/złoto y srebro/y wiel- ká obfitość szat.

15 Takież ći też karánie bedzie/ ná ko- nie/ná muły/ wielbłądy y osły/ y ná wszytki bydleta ktore iedno beda w o- nych obozech/iáko oto to karanie.

16 A ile ich pozostánie z onych wszyt- kich narodow ktorzy sie zćiagneli prze ćiw Jeruzálę/ wnidá co rok ku chwa leniu krolá Páná zastępow y ku ob- chodzeniu [L] swietá namiotow.

L W tych słowiech rozumie wßythkę chwałę należącą Pánu Bogu.

17 Y sthánie sie żeć ktorzy nie poyda do Jeruzálem z pokolenia wszey źie- mie/ ku chwaleniu krolá Páná zaste- pow/ nád [M] tymi dżdżu nie bedzie.

M To iest/ błogo- sławieństwá y łá- ski Bożey.

18 Jeśliż też pokolenie Egipthskie nie przydzie ani wnidzie/ tedy deszcz nie vpadnie na nie/ále bedzie tám ká- nie ono/ ktorym Pan pobiie narody ktorzy nie przyszli obchodzić swietá namiotow.

19 A to sie stánie prze grzech Egiptski y prze grzech wszytkich narodow/kto re nie przyszły ku obchodzeniu swietá namiotow.

20 Czasu onego/ stánie sie iż wszythek [N]rzad ktory iest na koniech/bedzie po świeconym Pánu/á [O]kothły beda w domu Páńskim/iáko miednice przed oltarzem.

N Niektorzy czytá ią naczołki ábo dzwonki / w ćim tu vkázuie błogo- sławieństwo świe tych ktorzy sa po- świeceni Pánu/ á kthorzy sobie mę- żnie á stathecznie przynim poczynáli.

O Pod podobień- sthwem thych ko- tłow y miednic / dawa znać iż ci be da poświeceni Pá nu ktorzy zdrowie swe / y żywoth / y krew swą poświe- cą ku wywyższe- niu chwały Bożey

21 A każdy kocioł ktory bedzie w Jeru zálem y w Judzie/ bedzie poświęco- ny Pánu zastępow/ y wszytcy ofiá- rniacy przyda/á biorąc ie beda wnich wárzyć/á nie bedzie ná potym kupiec w domu Páná zastępow dniá one°.

Proroctwo Málachiaszá Proroká.

Argument.

TEn Málachiasz byl ostátni prorok miedzy Zydmi przed przyściem Krystusowem/kthorego náuká sie zćiaga ku na- práwie vrzędu kápłańskiego/ Abowiem sztrofuie złości y przeste- pstwá kápłanow/wiodąc lud ku prawdźiwemu kápłanowi/kto- ry iest Krystus/A prorokuie o przyściu iego / y o obfitości skárbow ducho- wnych/y o szczęściu kthorego on kośćiołowi swemu vżyczyć raczy. Nie wie- dza zápewne co zacz byl ten Málachiasz/Grekowie mnimáia iż to byl Aniol/ Drudzy zásie tusza iż ten byl Aggeusz prorok/A Zydowie powiedáia iż then byl Esdraszż/ Łácinnicy zásie twierdza iż ten byl prorok/ o ktorym nigdźiey pismo nie przypomina. A wszákże to nas nie ma obruszáć / y owszem nalepiey náuke tego proroká przyiáć/ktora nam iest podána przez Ducha swiethego ku budowániu kośćioła Bożego.

Kápitulá. I.

2. Mowi przećiw thym ktorzy gárdzą Bo- giem. 11. Powołanie pogánow.

1 Brzemie słowá Páńskiego / kthore iest podáne Izráel- czykom/przez Má- lachiasza.

2 Vmiłowałem was mowi Pan/ á wżdy wy mowicie/ Wczymes nas v- miłował? Izali * Ezau nie byl bráth Jákobow mowi Pan? á wzdym vmi łował Jakobá.

3 [A] Ezau mialem w nienawiści/ y dałem w spustłoszenie gory iego/ á dźiedźictwo iego smokom w pusthy- niach.

Jesliby

* Rzym. 9. v. 13.

A Bog niema w sobie nienawiści á ni żadnych ludz- kich namiętności ále pismo thák o Bogu mowi przy rownywáiąc sienáś- szey krewkości / y dawa znać przez nienawiść gdy nā Pan nie vżycza do błodźieystw swych w tym nie iest nie sprawiedliwym / gdyż nikomu tego nie powinien czy- nić áczkolwiek żá- dnego niemáß kto ryby nie wiecey wziął niż zásłużyć może.

B Dawa znáć iż Bog rosproszy rády niepobożnych.

4. Jesliby rzekł Edom / B Bylichmy vbogiemi / ale sie wrocimy á pobudniemy pustynie / ták mowi Pan zastepow / Mogác ony budowác ále ia to rozwále / y beda to názywác Granica niepobożności / y ludem / na ktory sie Pan rozgniewal ná wieki.

14 Przeklethy przewrotnik ktory w swey trzodzie ma samczyká / á gdy go obiecuie / tedy cos naruszonego Pánu ofiaruie / A wzdym ia iest Krol wielki / mowi Pan zastepow / á imie moie straszne iest miedzy pogány.

Kapitu. 2.

1. Groźi Káptanom. 8. Przyczyna przecz byli wzgárdzeni od ludu.

1. Káplani iuż teraz to iest do was roskazánie

2. * Jesliż słuchác nie bedzieście / á vmysłu do tego nie przykłoniście / abyście dali chwale imieniowi memu / mowi Pan zastepow / thedy ná was posle przeklectwo / á bede złorzeczył błogosławieństhwam wászym / y záiste im bede złorzeczył / á bowiem wy ni oczym sie nie staracie.

* 3. Mo. 26. v. 14. W 5. Mo. 28. v. 15.

3. Popsuie siewby wasze / á zaprosze A táyny oblicza wásze / á B táyná wászych świat przyl ná ná was.

A Vczynie was pohánbionemi.
B To iest bydtá ktore przynaßacie ku ofiaram w świetá wáße.

4. Y dowiecie sie żem ia do was poslał to roskazanie / aby było z Lewi przymierze moie / mowi Pan zastepow.

5. Abowiem przymierze moie było z nim zywotá y pokoiu / á tom mu podał ku boiázni moiey / bo iż sie mnie bał / tedy dla imieniá mego był skrussonego sercá.

6. Zakon prawdy był w vściech iego / á w wárgach iego nie iest nálezioná złość: Nieszkał ze mna w pokoiu y w prawości / y wiele ich odwrácał od nieprawości.

7. Abowiem C vstá káplánskie vmieietności strzedz beda / á od vst iego pytác beda zakonu / gdyż iest poslem Páná zastepow.

C Tenći iest vrzad Káptański vmieć zakon y pismá aby y ine vczyć vmiał.

8. Alescie wy zeszli z drogi / á stalisćie sie zgorszeniem wielu ich w zakonie / łamiac przymierze Lewi / mowi Pan zastepow.

9. Tedym ia was też vczynił wzgárdzonemi á odrzuconemi przed wszytkim ludem / dla tego iżescie nie strzegli drog moich / / alescie brakowali osobami w zakonie.

Jzali

D Ktoż z was stáni sie aby zámknął brany kościotá mego iby sie tam nie dáły ofiáry przeciw zakonowi?

10 D Ktoryż też iest miedzy wámi coby zámykał brany? Zadnego ognia dármo nie zápalacie ná oltarzu mojim / nie podobácie mi sie ná wszem / mowi Pan zastepow / y nie przyme ofiáry z rak wászych.

Psal. 113. v. 3.

11 * Abowiem od wschodu áż do zachodu słońcá / wielkie iest imie moie miedzy pogany / y ná káżdym mieyscu kádzenie ofiáruia imieniu memu / y ofiáruia ofiáry czyste / bo wielkie iest imie moie miedzy pogany / mowi Pan zastepow.

Oznáymuie iż ofiáruią iákoby mieli wielką práce noßąc ttuste báry ná sobie ku ofierze ano sa przed rák chude y wy ćie ieby iednym uchnieniem z dnać ie mogł z

12. Lecz wy pomázáliście ie mowiąc / Stol Páński splugáwiony iest / á slowo káżdego z was iest wzgárdzonem pokármem v niego.

13. A przedsieście mowili / Oto iákaż to E praca / á nobyście ie mogli zdmuchnác / mowi Pan zastepow / y przywiedliście wydarte / chrome / y niedo

10. † Jzali nie ieden iest oćiec nam wszytkim? Jzali nas nie ieden Bog stworzył? Czemuż tedy káżdy gárdzi brátem swym/łamiąc przymierze oycow naszych?

11. Juda się zdrádnie spráwował/ á obrzydłość stałá się w Jzraelu y w Jeruzalem/ ábowiem Juda poszpecił świątość Páńską ktorą on vmiłował/ á tho [D] gdy poiął zá żonę corkę bogá obcego.

12. Pan wykorzeni z przybytkow Jákobowych mężá tákiego ktory to vczyni/ [E] czniącego y odpowiedáiące/ y te° ktory ofiárnie Pánu zástępow.

13. A toście mi vczynili [F] dwa kroć/ [G] okrywáiąc ołtárz Páński płáczem/ łzámi y wzdychániem/ á dla tego mi żadáley nie będę pátrzał na ofiárę/ ani iuż więcey przyimę wdzięcznie dáru żadnego z rąk wászych.

14. Wy tedy spytácie/ Y przeczże to? Dla tego iż się Pan oświádczył między tobą y miedzy żoną młodości twoiey/ ktorey ty zdrádnies się zách wał/ gdyż ona iest thowárzyszką twoią/ á żoną tobie poślubioną.

15. Jzali ieden tego nie vczynił w ktorym był duch obfitszy? Y cożon ieden vczynił? szukał násienia Páńskiego: Strzeżćież tedy ducha wászego/ á nie obchodźćie się zdrádnie z żoną młodości swoiey.

16. Jeśliż ią [H] masz w nienawiśći/ tedy ią puść wolno/ mowi Pan Bog Jzráelski/ á [H] pokryway káżdy pohańbienie iákoby odzieniem swoim/ mowi Pan zástępow/ ábyście byli záchowáni w duchu wászym/ á nie obchodźili się zdrádnie.

17. Otoście vprácowáli Páná wászymi słowy/ A mowićie/ Y w czym żechmy go sprácowáli? w tym gdy powiedácie/ Iż [I] wszelki ktory złość czyni/ podoba się Pánu/ á w tákowym się kocha: A ináczey iákożby był Bog spráwiedliwy?

Rozdział. 3.

1. Prorokuie o przyśćiu Krystusowym.

1. Oto ia posyłam [A] posłá swego/ ábym vmiotł drogę przed obliczności ą moią/ á rychło wnidzie do Kościołá swoiego Pan ktorego wy szukácie/ y posel przymierza ktorego wy żądácie oto idźie/ mowi Pan zástępow.

2. A kto będzie mogł znieść dzień przyśćia iego? y kto się będzie mogł ostáć gdy się on okaże? Abowiem on iest iáko ogień wyczyśćiáiący/ á iáko mydło [B] farbierskie.

3. Y będźie siedźiał pławiąc y czyśćiąc srebro/ oczyści Lewithy leiąc ie iáko złoto y iáko srebro/ á będą ofiárować Pánu dar w spráwiedliwości.

4. Tedy ofiárá od Judy y od Jeruzálem/ będzie wdzięczna Pánu/ iáko za stárodawnych dni/ y iáko zá czásow przeszłych.

5. Ja się ku wam przybliżę ná sąd/ y będę prędkim świádkiem przeciw czárnoksiężnikom/ cudzołożnikom y krzywoprzysiężcom/ y przeciw tym ktorzy krzywdę czynią naiemnikowi w iego zapłácie/ wdowie/ y sierotce/ a ktorzy cudzoźiemcowi pszenią spráwiedliwość/ y nie boią się mnie/ mowi Pan zástępow.

6. Gdyż ia Pan nie odmieniam się/ á wy synowie Jakobowi nie iestheście zniszczeni.

7. Od czasow oycow wászych odstąpiliście od vstáw moich/ á nie chowáliście ich† Nawroććież się ku mnie/ á † Zach. 1. v. 3.
ia się thęż ku wam nawrocę/ mowi Pan zástępow/ A wyście rzekli/ W czymże się nawrocimy?

8. Jzali człowiek ma kráść co Bogu należy? Abowiemeście mię pokrádli/ y mowiliście/ W czymżechmy cię pokrádli? W dziesięcinach y w ofiárách.

9. Jesteście przeklęci przeklęctwem/ iż wy wszyscy moie rzeczy krádniećie.

10. Przynieśćie wszytki dziesięciny do szpikierzow/ á niechay będzie żywność w domu mym/ A teraz doświádczay ćie mię w tym/ mowi Pan zástępow/ ieśli wam nie otworzę okien niebieskich/ y hoynie spuszczę wam błogosłáwieństwo/ iż go nie będźiećie mieć gdźie podźieć.

11. Ja dla was pogromię tego ktory pożera/ á nie skáży wam owocow żiemie/ y winnicá wászá nie będzie niepłodna na polu/ mowi Pan zástępow.

12. Wszyscy narodowie będą was ogłupowiedáć szczęśliwemi/ dla tego iż będźiećie żiemią wdzięczną/ mowi Pan zástępow.

13. Wyśćie mowili przeciw mnie srogie słowá/ mowi Pan/ * á wy pytaćie/ * Job. 21. v. 15.

---

† Efe. 4. v. 6.

D To iest/ gdy się przyłączył ku bałwanom.

E To iest/ tego ktory iest pożyteczny ku náuczániu inych.

F To iest/ dwoiáko grzeszyćie.

G Wyśćie są przyczyną iż ony wáśnie oblewáią ołtárz łzámi vskárżáiąc się ná was.

* Amos. 5. v. 22.

H To iestli/ káżdy się o tho stárá áby pokrył krzywdę żony swey gdy ią przedsię chowa.

I Vkázuie że thám oni ná on czás ták mowili/ chcy gdyć by źle czynili stáráli by ie Bog/ á le iż ich nie kárze tedyć znáć żeć się mu podobáią.

* Psal. 132. v. 17.
Mat. 11. v. 10.
Márk. 1. v. 2.
Luk. 1. v. 17.
y 7. v. 27.

A Vmiotł ábo vchędożył/ y zgotował. To się rozumie o tym ktory w przod miał przyiść przed Krystusem.

cie/ Cożeſmy mowili przećiw tobie?
14 Jrzekliśćie Prożnoć Bogu ſłużyć/ A coż nam ieſt zá pożythek iżechmy ſtrzegli rozkażánia iego? á iżeſmy chodźili pokornie k woli Pánu zaſtępow?
15 Theraz thedy pyſzne opowiedamy być ſzczęśliwemi/ á ći ktorzy ſie niepobożnośćia paráia/ ſa wywyżſzeni/ á chocże Bogiem kuſzą/ przedſie vchodzą.
16 Y mowili ieden z drugim ći ktorzy ſie Páná boią/ á Pan pilnował tego y vſłyſzał. Y piſáne ſa kſięgi pámiątki przed nim/ dla tych ktorzy ſie Páná boią/ y dla tych ktorzy rozmyſláią o imieniu iego.
17 Y będą/ mowi Pan zaſtępow/ właſnośćia moia/ dniá ktorego ſpráwe mieć będę/ á zfolguie im iáko kto folguie ſynowi ſwemu ktory iemu ſłuży.
18 A tak náwroććie ſie/ á rozeznaycie miedzy ſpráwiedliwym y nieſpráwiedliwym/ y miedzy tym ktory Bogu ſłuży/ y tym ktory iemu nie ſłuży.

Kapitu. 4.

1. Przyśćie Kryſthuſowe/ przed ktorym miał przyść Jan Krzćićiel w duchu Eliaſzowym.

1. Bowiem oto dzień przychodźi palaiący iáko piec/ y będą wſzyſcy hárdźi/ y wſzyſcy ktorzy ſie niepobożnośćia paráia iáko ścierń/ On przyſzły dzień ſpali ie/ mowi Pan zaſtępow/ á niezoſtáwi im ani korzenia áni gałązki.
2. *Ale wam ktorzy ſie imienią moiego boićie/ wznidźie ſłońce ſprawiedliwośći/ na ktorego ſkrzydłách będźie zdrowie/ y wynidźiećie/ á będźiećie rozmnożeni iáko ćielętá karmne. * Luk. 1. v. 78.
3. Y podepćećie niezbożne/ ktorzy będą iáko popioł pod podeſzwámi nog wáſzych w dzień ktorego ſpráwe mieć będę/ mowi Pan zaſtępow.
4. † Wſpomnićie ná zakon Moiżeſzá ſłużebniká mego/ ktoremu ia podał w Oreb vſtáwy y ſądy do wſzytkiego Jzráela. † w 2. Moi. 20. v. 3.
5. * Oto ia poſyłam wam A Eliaſzá proroká/ przed thym nizli przyidźie on dzień Páński wielki y ſtráſzny. * Máth. 17. v. 12. Tho ſie rozumie o Janie Krzćićielu ktorego názywa Eliaſzem.
6. Y náwroći ſerce oycow przećiw ſynom/ á ſerce ſynow ku oycom ich/ ábym ſnadź nie przyſzedł/ y nie zborzył do grunthu ziemie.

Kſiegi ktore pospolicie zową Apokryfá/álbo Kſiegi Kośćielne.

Ápominánie ku Krzesciáńskiemu Czytelnikowi.

Kſiegi ktore názywáią Apokrifá zá wżdy były rozdzielone od tych / kthore bez wątpienia miano zá pismá świete. Abowiem stárzy oycowie chcąc zábieżeć niebespieczeńſtwu / á- by kſiegi ktore poſzły z domyſłu ludzkiego / nie były mieſzane miedzy ty ktore oprocz wątpienia poſzły z duchá świetego / tedy ie pospolu zebráli w ieden regeſtr ktore názwáli Kanon: dawáiąc znáć w tym przezwisku iż cokolwiek ſie w nich zamyka / ieſt pewny zakon kthorego ſie trzymáć mamy. A ty záś názwáne od nich Apokryfá: dla tego iż ie mamy mieć zá pismá pospolite y nie ważne w kośćiele. A przetoż tác ieſth roznicá miedzy pierwſzymi y tymi: iáko miedzy zapiſy potwierdzonymi przed vrzędem / á miedzy cyrográfem oſobno od kogo vczynionym. A wſzákoż nie máią być lekce poważone / gdyż w ſobie zámykáią zacne y pożythecżne náuki / lecż ty rzeczy ktore poſzły z Ducha świetego / záwżdy v nas máią być zacnieyſze y w wiecżſzey powadze / niżli ty co ſą podáne od ludźi.

Trzecie Kśięgi Ezdraszowe.

Kapitułá. I.

1. Sprawy niektore Jozyaszowe y śmierć iego. 34. Rozmáite odmiány w krolestwie Jerozolimskim/ ktorego krolowie záprowádzeni sa do Bábilonu y z naczyniem kośćielnym. 53. Zborzenie miásta Jeruzalem.

*2.krol. 23. 2.kroni. 35. 1 *Dy spráwował Jozyasz Pánu wiel/ 14 ka noc w Jeruzálem/ á obchodźił ia dniá czternastego/ miesiácá pierwszego.

2 Tedy posthánowił káplany w kośćiele Páńskim wedlug vrzędow ich/ y wedle posługowánia ich zwykłe/ ktore vbral w száty poświęcone.

3 Y roskazał Lewitam/ tym ktorzy służyli około rzeczy świętych w Izráelu/ aby sie poświęcili Pánu/ku postáwieniu skrzynie świętey w kośćiele/ ktora był krol Sálomon syn Dawidow zbudował.

4 Y mowił/ Nie bedźiecie iey iuż więcey nosić na rámionách swoich/ ále iuż teraz służćie Pánu Bogu waszemu/ czyniąc pilność około ludu iego Izráelskiego/ zgotuyćiez sie wedle domow swoich y pokolenia wászego.

5 Ták iáko wam roskazał Dawid krol Izráelski/ y wedle zacnego opisánia Salomoná syná iego/ bądźćież w kośćiele káżdy dom z was Lewitow/ wedle mieyscá przednieyszego/ ktore gośćie dostáli miedzy brácia wásza Izráelczyki.

6 Spráwuyćież wielkanoc porzadnie/ y gotuyćie ofiáry brácieу swey/ á obchodźćie sie wedle roskázánia Páńskiego ktore było dáne Moiżeszowi.

7 Y dárował Jozyasz ludowi co tám wtenczás był/ owiec y báránow/ kozłow y koz/ trzydźieśći tysiecy/ á ćielcow trzy tysiące.

8 A toć dano było z krolewskich stad wedle obietnice/ ludowi/ káplanom y Lewitam/ owiec dwá tysiacá/ á ćielcow sthó/ przytym też Helkiasz/ Zácháriasz/ y Jehiel sprawce kośćielni/ ku obchodzeniu wielkiey nocy/ dáli káplanom owiec dwá tysiácá y sześć set/ y trzy stá ćielcow.

9 Nád to Jechoniasz/ Sámáiasz/ y Náthánáel brát iego/ Házábiasz/ Ozyel y Jorám/ dáli też ku obchodzeniu wielkiey nocy pięć tysiecy owiec/ y siedm set ćielcow.

10 To gdy sie dźiało/ tedy káplani y Lewitowie stáneli powáżnie/ maiąc chleby niekwászone wedlug pokolenia.

11 Y wedle przednieyszych porzadkow każdego domu przed ludem/ aby ofiárowáli Pánu/ ták iáko napisano iesth w kśięgách Moiżeszowych/ A to vczynili ráno.

12 Y vpiekli ofiárę wielkonocną ták iáko sie godźiło/ y ine ofiáry powárzyli z wonnościámi w kotlech y w gárncoch.

13 Potym rozdáli miedzy wszytko pospolstwo/ potym też dla siebie nágotowáli/ y y dla káplanow.

14 Abowiem káplani ofiárowáli tłustośći áż sie godzinę dokończyłá/ á Lewitowie gotowali sobie y brácieу swey synom Ááronowym.

15 Spiewacy też postánowieni ku chwale Páńskiey/ potomkowie Azáfowi/ obchodźili vrzad swoy ták iáko byli postánowieni od Dawidá/ Azáf/ Zácháryasz/ y Jedythun od krolá náznáczony.

16 Przythym odźwierni strzegli v káżdych drzwi/ á żaden z nich swego vrzędu nie zámieszkawał/ gdyż Lewitowie brácia ich gotowali im iedzenie.

17 Y odprawiło sie onego dniá wszytko co należáło ku ofierze Páńskiey/ y ku obchodzeniu wielkiey nocy.

18 Y ku oddawániu ofiar ná oltarz Páński/ z roskázania Jozyasza krolá.

19 A ták Izráelczycy ktorzy thám ná then czás byli/ obchodźili wielkanoc y świętho przaśników przez siedm dni.

20 Y nie było obchodzona thákowa wielka noc/ od czásow Sámuelá proroká.

21 Ani żadny krol Izráelski nie spráwował tákiey wielkiey nocy iáko Jozyasz/ y káplani/ Lewitowie/ y wszytcy Żydowie y Izráelczycy/ ktorzy byli ná ten czás/ y mieszcźánie Jerozolimscy.

22 A tá wielka noc była obchodzoná osmego nastego roku zá krolestwa Jozyaszowe.

23 Krorego Jozyasza spráwy były pobożne przed Pánem Bogiem iego/ á serce iego było bogoboyne.

24 Ale o tych rzeczách ktore sie zá niego dźiáły/ z dawná napisano iest/ y o tych ktorzy grzeszyli przeciw Pánu/ á przewyższáli złośćia wszytki narody y krolestwá/ y spráwy ich ktoremi go obrażili/ ták iż wyroki Boże srodze sie wypełniły nád Izráelem.

25 Ty rzeczy gdy sie dźiały zá Jozyászá tedy Fárao wyprawił sie ná woyne przeciw Charchemis ktore leży nád rzeką Eufrátes/ przeciwko ktoremu wyciągnął Jozyasz

26 Ale krol Egipski wyprawił knicmu z tym poselsthwem/ Coza sprawę masz ze mną krolu Judski?

27 Nie do ciebiem ći iesth posłan od Pána Bogá/ ale ia mam walczyć nad Eufrátes/ A

tes/ A thák gdyż ieſt Bog zemna á wzru-
ſzá mie do tego/ zániechay mie/ á nie prze-
ćiw ſie Pánu.

28 Ale Jozyaſz nie wrocił na zad wozu ſwe-
go/ lecć ſie gotował iákoby znim bitwe ſto-
czył/ nie ſłuchaiąc ſłow Jeremiaſzá pro-
roká/ ktore był powiedźiał z vſt Pańſkich.

29 Y zwiodł znim bitwe ná polu Mággedo-
á kśiążętá zbieżały ſie do krolá Jozyaſzá.

30 Kthoryż rzekł ſłużebnikom ſwoim/ Wy-
wiedźcie mie z bitwy/ bocim bárzo medł.
A ták nátychmiaſt ieſt wywiedźion z woy
ſká od ſwoich ſłużebnikow/ á wſiadſzy ná
drugi ſwoy woz/ odwieźion ieſt do Jeru-
zalem/ y támże vmárł/ á pogrzebion w gro
bie oycow ſwoich.

31 Y żałowali Jozyaſzá po wſzytkim Zydo
ſtwie/ kthorego też żałował y Jeremiaſz
prorok/ y dźiś go ieſzcze żałuią przełożeni
y pánowie z niewiaſtámi/ ktora rzecz we-
ſzła w obyczay wieczny po wſzytkim náro-
dźie Izráelſkim.

32 Ale ty rzeczy ſą opiſáne w kronikách kro
low Judſkich/ ze wſzythkimi ſpráwámi y
poſtępki Jozyaſzowymi o wſzech z oſobná
y wſzytki iego zacnośći/ y bieglośći kthore
mial w zakonie Pánſkim/ y rzeczy przed
tym od niego ſprawione/ tákże y to com tu
przypominał/ nápiſano ieſth w kśiegach
krolow Izráelſkich y Judſkich.

33 Tedy ludzie narodu náſzego wźiáli Je-
choniaſzá ſyná Jozyaſzowe°/ y poſtánowi
li go krolem ná mieſcu Jozyaſza oyca iego
gdy mu było trzydźieśći y trzy látá.

34 Y krolował trzy mieſiące w Judźie y w
Jeruzalem áż mu odiął kroleſtwo Jerozo
limſkie krol Egiptſki.

35 Záłożył też ná ludźi wineſtho tálentow
ſrebra/ y tálent złotá.

36 A poſtánowił krolem Joákimá brátá ie
go nád Judą y nád Jeruzalem.

37 Y dał do wieźienia przełożone Joákimá
y brátá ſwego Záracelá/ á poimawſzy ie
wydał ie do Egiptu.

38 Ná ten cżás Joákimowi było dwádźie
ścia y pięć lat gdy krolować począł w źie-
mi Judá y Jeruzalem/ á dopuſzczał ſie zło
śći przed Pánem.

39 A przethoż przyćiągnął przećiw niemu
Nábuchodonozor krol Bábilońſki/ á zwią
zawſzy gi łáncuchem zawiodł do Bábi-
lonu.

40 Tenże Nábuchodonozor zábrał wſzytki
nacżynia ſwiete Pańſkie/ á zániozſzy po-
ſtáwił ie w kośćiele ſwoim w Bábilonie.

41 A wſzythki ine ſprawy iego/ niecży-
ſtość y pohánbienie iego wypiſáne ſą w kśie
gách kronik Krolewſkich.

42 Ponim krolował Joachin ſyn iego kto-
remu na ten cżas było oſmnaśćie lat/ gdy
był poſtánowion krolem.

43 Y krolował w Jeruzalem przez trzy mie
ſiące/ y przez dźieśięć dni/ dopuſzczáiąc ſie
złośći przed oblicżnośćia Pańſka.

44 A poroku poſłał Nábuchodonozor krol
Bábilońſki/ y zágnał go do Babilonu z
ſwiętym nacżyniem Pańſkiem.

45 Y poſtánowił Sedekiaſzá krolem nád
Judą y nád Jeruzálem/ na then cżas gdy
mu było dwádźieśćia láthy y rok/ á krolo-
wał przez iedennaśćie lat.

46 Y dopuſzczał ſie złośći przed oblicżno-
ścia Pańſka/ a nie bał ſie onych ſłow kto-
re powiedźiał Jeremiaſz prorok z vſt Pań
ſkich.

47 Abowiem gdy przyſiągł krolowi Nábu
chodonozorowi/ odſtąwſzy od niego nie-
zdźierżał mu wiáry/ y zátwárdźiwſzy ſzyie
ſwą y ſerce ſwe zgwałćił vſthawy Páná
Bogá Izraelſkiego.

48 A przetoż kśiążętá ludu Pańſkiego wie-
le ſie złego dopuſzczáli/ y przechodźili zło-
śćia wſzytki ine narody/ plugáwiąc świe
ty kośćioł Pańſki w Jeruzálem.

49 A dlá tegoż Bog oycow ich poſłał poſłá
ſwego/ przez ktorego by ie przywrocił/ a-
by ſie nád niemi zlitował/ y nád przybyth-
kiem ſwoim.

50 Ale ſie oni náśmiewáli z poſłow iego/ á
ile kroć do nich Pan mowił/ ſzydźili z pro-
rokow.

51 Ták iż ſie obruſzył w gniewie przećiw lu
dowi ſwemu/ dla złośćiwych ſpraw ich/ y
roſkázał krolom Káldeyſkim powſtáć prze
ćiwko niem.

52 Kthorzy pomordowáli młodźieńce ich
mieczem wſzędy około iego kośćioła świe
tego/ nie przepuśćili thák młodemu iáko y
ſtáremu/ áni pánnience/ áni młodźieńco-
wi.

53 Ale wſzythcy wydáni ſą w ręce ich/ ze
wſzytkim świętym Pańſkiem nacżyniem/
á nábrawſzy ſkárbow krolewſkich zániesli
do Bábilonu.

54 Kośćioł Pańſki ſpalili/ mury Jerozo-
limſkie porozwalali/ ogień záłożyli ná wie
żach iego.

55 Ponieważ tedy wſzytki zacne rzeczy y wni-
wecz obrocili/ záwiodſzy do Bábilonu ty
ktorzy byli pozoſtali od miecżá.

56 Ktorzy tham ſłużyli krolowi y ſynom ie-
go/ áż gdy Perſowie otrzymali krolestwo/
y áż ſie tho wypełniło/ co był Pan powie-
dźiał przez vstá Jeremiaſzowe.

57 To iest aby ziemia vżywała swiat swo-
ich/ktora thak dlugo odpoczywała/iako
dlugo była opusthoszoná/aż sie wypełniły
siedmdziesiat lat y siedm.

Kapitułá. 2.

1. Cyrus dopuszcza Zydom iść dobrowolnie do Je-
ruzalem. 6. A okazuiąc łaskę nad nimi/dawa im
mándaty y wspomożenie. 10. Odsyła z nimi naczy-
nia świętę. 13. Imiona ich. 16. Nieprzyiaciele Zy-
dowscy chcąc im to przekáźić/piszą do krolá listhy
potwarne. 25. Wyrok krolewski aby niebudowa-
no Jeruzálem.

1. *Oku pierwszego
2. kron. 36. 2. Ezdr. 1. za panowania Cyrusá krolá Perskiego/á by sie dosyć stało slo-
wu Pańskiemu ktore powiedział przez vstá Jeremiaszowe.

2. Wzbudził Pan serce tegoż to Cyrusá kro-
lá Perskiego/ktory kazał iawnie wywołáć
po wszytkim swym krolesthwie/roskaza-
wszy ná to spolu y listy rospisáć.

3. Ták roskázuie Cyrus krol Perski/Pan
Izraelski/Pan nawyższy postánowił mie
krolem wszego świátá/poruczywszy mi
budowáć sobie kosćiol w Jeruzálem ktore
iest w Judá.

4. Jesli tedy ktory iest coby był z narodu ie
go/niechay żeć z nim będzie ten Pan/a Pan
iego/á iechawszy niechaj buduie kosćiol
Bogu Izráelskiemu ktory mieszka w Je-
ruzalem.

5. A ták wszytcy ći ktorzy mieszkáia po mie
scách rozmaitych/

6. Niechaj ie rátuią złotem/srebrem/vpo
minki/końmi/bydłem/oprocz inych rzeczy
co ktho będzie obiecował dáć ná kosćiol
Páński ktory iest w Jeruzálem.

7. Tedy przednieyszy z káżdego pokolenia/
z Judy/y z Beniámin/kápłani y Lewito-
wie/y wszytcy ktorzy z poduszczenia Pán
skiego byli wzbudzeni/ruszywszy sie iechá-
li ku náprawieniu kosćiołá Páńskiego/
ktory iest w Jeruzalem.

8. Y wspomagali ie narodowie okoliczni
wszytkimi potrzebámi.

9. To iest/złothem/srebrem/końmi/y by-
dłem/y wiela obietnic/zwłaszczá ktorych
do tego byłá myśl pobudzona.

10 Krol też Cyrus wyniosł naczynia świe
te Páńskie/ktore Nábuchodonozor krol
Bábiloński zábrał z Jeruzálem/á poswie-
cił swym bálwánom.

11 A ták Cyrus krol Perski wziawszy ty ná
czynia/oddał Mitridátesowi podskárbie-
mu swemu.

12 Przez ktorego podáne sa Sálmánássá-
rowi sprawcy ziemie Judskiey.

13 Ktorych tá była liczbá/kubkow złotych
tysiąc/á srebrnych thysiąc/miednic srebr-
nych dwádzieśćiá y dziewięć.

14 Bániek złothych trzydzieści á srebrnych
dwa tysiąca cztery stá y dzieśięć/y inego na
czynia tysiąc.

15 A ták wszytkiego naczynia złotego y sre
brnego ktore odniesiono/było pięć thysięcy
czterzy stá sześćdziesiat y dziewięcioro/kto
re spolu z więźniámi do Sálmánássárá do
Jeruzalem były prowádzone z Babilonu.

16 Ale zá czásow Artáxerxesá krolá Per-
skiego/Bislem/Mitridates/Thabel/Rá
hum/Beeltheem/y Semezius pisarz/z i-
nymi swymi towárzyszmi ktorzy mieszkali
w Sámáriey y indziey/tákowy list nápi-
sáli.

17 Krolowi Artáxerxesowi pánu nászemu/
My słudzy twoi Rachum kánclerz y Se-
melius pisarz/y ini dworzánie/ták że sędzio
wie dolney Syriey y Fenicicy.

18 Wiedz że teraz krolu pánie nasz/iż Zydo-
wie ktorzy sam przyszli do nas z támtąd do
Jeruzalem miástá odpornego y złośćiwe-
go/poczęli naprawowáć rynki y mury ie-
go/y budowáć kosćiol.

19 A ieśliby tho miásto było zbudowano/y
mury dokończone/tedy nie thylko nie będą
chćieć dawáć holdu/ále sie też będą y kro-
lom przeciwić.

20 A iż pilnie robią około kosćiołá/niezdá
to sie nam zaniedbáwáć tey rzeczy.

21 Ale to oznaymić tobie krolowi Pánu ná
szemu/iż ieśliby sie to tobie podobáło/nie
chaj pátrzą w kronikách oycow twoich.

22 Tedy naydziesz co iest o tym napisano/
y poznasz iákie tho iest miásto odporne/á
ktore burzy krole y miásta.

23 A iż Zydowie częsthokroć zdradzáli/
wszczynáiąc walki vstawicznie/dla czego
to miásto było poboszone.

24 A przeto ż teraz tobie krolu pánie nász
oznáymuiemy/bo ieśliżby to miásto było
pobudowáne/y mury iego doprawione/te
dy potym nie będziesz miał wolnego przy-
stępu do Syriey dolney y do Fenicyey.

25 Tedy krol odpisał Rahumowi Kánce-
rzowi/y Beeltemowi/y Semeliuszowi pi
sárzowi/y inym ich towárzyszom kthorzy
mieszkali w Sámáriey/w Syriey/y w
Fenicyey/tymi słowy.

26 Czytałem list ktoryście do mnie pisali/
y roskázałem sie o tym pilno pythać/náłá-
zło sie tedy iż miásto to było vsthawicznie
krolom przeciwne.

27 A lud w nim mieszkáiący odporny był/
y wal

y walki wszczynáiący.

28 K temu że thęż krolowie byli w Jeruzálem thák możny y ciężcy nád dolną Syriąy Fenicią/ wkładáiąc ná nie nieznośną dáń.

29 A tákem teraz roſkazał áby then lud nie budował miáſtá/ á opátrzćie áby ſie nád to nic wiecey nie dźiało.

30 A iżby tá złość wiecey ſie nie rozmnażáłá ku przekáźie krolom.

31 Tedy Ráhum y Semelius przeczędſzy liſty Artáxerxeſá krolá/ zebrawſzy ſie z towárzyſzmi ſwemi przyiechali prędko do Jeruzalem z niemálym poczтem y z woyſkiem ludu.

32 Y począli przekáżáć budowánie/ y záká zano budować kośćiołá Jeroſolimſkiego/ áż do wtorego roku pánowánia Dáriuſzá krolá Perſkiego.

❖ ❖ ❖ ❖

Capitułá. 3.

1. Vczтá Dáriuſſowá. 16. Trzy rzeczy podáne krolowi od trzech młodźieńcow.

1. POtym gdy Dáriuſz otrzymał krolestwo/ spráwił vczthę wielką na lud ſwoy y ná ſwe domowe/ y ná przełożone Medſkie y Perſkie/ ná wſzytki pány y ná vrzędniki nád ſtem dwiemádźieſty y ſiedmią ziem/ począwſzy od Indiey do Ethiopiey.

2. Ci gdy ſie do domow wrocili náiadſzy y nápiwſzy ſie/ krol też Dárius ſzedł do pokoiu ſwego/ y ſpał pokad ſie nie ocućił.

3. Tedy trzey młodźieńcy z drabantow ktorzy ſtrzegli oſoby krolewſkiey/ rzekli ieden ku drugiemu/

4. Powiedz káżdy z nas iákie ſwe zacne zdánie/ á czyiąby kolwiek rzecz zdałá ſie mędrſza nád inę/ niechay go krol Dáriuſz opátrzy zacnymi vpominki y dáry/ aby go obleczono w ſzárłat/ aby pił ze złotá/ y we złocie ſypiał/ aby go wożono ná wozie w rzędźie złotym/ y w zawoiu lnu cienkiego y w łáncuchu ná ſzyi.

5. A iżby dla mądrośći ſwey ſiedźiał wtory od Dáriuſzá/ y był názwan powinowátym Dáriuſzowym.

6. Tedy káżdy nápiſawſzy rzecz ſwą zápieczętowáli y podłożyli pod wezgłowie krolewſkie/ mowiąc/

7. Iż gdy ſie krol ocući/ tedy mu thę cedułę oddádzą/ vzákimkolwiek krol ſkáże ze trzemi kśiążęty Perſkimi że ieſt mędrſzym w powieści ſwoiey/ ten niechay otrzyma nagrodę zwyćięſtwá/ iákoſmy nápiſali.

8. Nápiſał tedy pierwſzy iż wino ieſt rzecz namocnieyſza.

9. Drugi nápiſał iż krol ieſt rzecz namocnieyſza.

10. Trzeći záś nápiſał/ iż niewiáſtá ieſth rzecz námocnieyſza/ á wſzákoż prawdá wſzytko zwyćięża.

11. A ták gdy krol wſtał/ tedy mu podáli ony ceduły ktore on przeczędł.

12 Y wezwał ku ſobie wſzytkich Perſkich y Medſkich kśiążąth/ panow przełożonych/ rád y vrzędnikow.

13 Gdy tedy záſiadł rádę ſwą/ á czyrhano przed nimi ceduły/ roſkazał wezwáć młodźieńcow onych/ áby káżdy rzecz ſwą wyłożył.

14 A iáko ſkoroprzyſzli oni wezwáni/ rzekł do nich/ Wyprawćie nam to piſánie waſze.

15 Tedy pierwſzy ktory opowiedźiał o mocy winá/ ták powiedźiał rzecz ſwą.

16 Pánowie moi/ y iákiey ieſth mocy wino nád ine wſzytko? ábowiem wſzytki zwodźi ktorzy ie piiáią.

17 Czyni iednaką myſl thák krolowi iáko y ſierocie/ ták niewolnikowi iáko y wolnemu/ ták vbogiemu iáko y bogátemu.

18 Y wſzytki myſli obráca w weſele y w rádość/ tak iż żaden nie pámięta áni fráſunku áni długu.

19 Czyni myſl káżdemu/ iákoby miał być nabogarſzym/ á niemá żaden względu áni ná krolá/ áni ná przełożonego/ á ſpráwnie to wſzytko tálentmi mierzy.

20 Potym gdy ſobie podpiią nie pámiętáią áni ná powinowáctwo/ áni ná brácia/ ale wnet mieczow dobywáią.

21 A gdy ſie roztrzeźwią/ nie pámiętáią co czynili.

22 A przetoż o pánowie/ obáczćie iákoć ieſt namocnieyſza rzecz wino/ iż ták do tego ludźi przywodźi/ á to powiedźiáwſzy vmilkł.

❖ ❖ ❖ ❖

Capitułá. 4.

1. Drugi młodźieniec wypráwuie rzecz ſwą o mocy krolewſkiey. 13. Zorobabel trzeći okázuie iáko ſą mocne niewiáſty y złe. 34. A wſzákoż wſzytko to nic nie ieſt przeciw mocy prawdy. 36. Ktorą okázuie iáko oná moc ſwą wſzytko przewrzſza. 41. Jego rzecz od wſzytkich ieſt pochwalona. 43. Prośi krolá o naprawę kośćiołá Jeroſolimſkiego. 47. Czego mu tákſkáwie dozwala. 48. Mándat krolewſki około tey rzeczy.

1. TEdy wthory co powiedźiał o mocy krolewskiey/ zácżał rzecż swa tymi słowy
2. Jżali pánowie moi nie iest to wielka moc ludzka/ gdyż źiemie y morze trzymaia y wszytko co w nich iest.
3. A wżdy krol daleko iesth mocnieyszy/ ktory nad wszytkymy pánuie/ y roskázuie/ á wszytko sie stawa ná roskazánie iego.
4. Jesli roskaże ruszyć woyne iednym przeciw drugim/ wnet vczynia/ posleli ie przeciw nieprzyiacielom/ ida/ rozwalaiąc gory/ mury/ y wieże.
5. Morduią y bywáia mordowáni/ á nie przestáią roskazánia krolewskiego/ ieśliż zwycięstwo wezmą/ tedy y łupy y wszytki ine rzeczy kthorych dostáli/ krolowi odnoszą.
6. Także y ći ktorzy nie walczą ani woiuią iedno sie rolą páraią/ ći też posiawszy y pożawszy/ krolowi to przynoszą/ A przymuszáią iedni drugie/ áby dawali mu dań/ chociaż on tylko sam iest.
7. Jesli on roskaże áby zábito/ zábiiáią/ ieśli puścić/ puszczáią.
8. Każe bić/ biią/ każe borzyć/ borzą/ każe budowáć/ buduią.
9. Jesli każe z gruntu wywrocić/ wywroca/ każe szczepić/ szczepią.
10. Owa wszytek lud y woyská iego/ iednemu sámemu są posłuszni/ a chociaż oń siedźi/ ie/ ábo pije/ ábo śpi/ thedy około niego wszytcy straż trzymáią.
11. Y niema żaden tey mocy odevdź od niego ku odprawowániu swych rzeczy/ theż káżdy mu ći słuchác roskazánia iego.
12. A tak o pánowie moi/ Y iakoż krol nie iest mocnieyszy ktoremu sie dźieie takowe posłuszeństwo?
13. A gdy ten vmilknął/ tedy trzeći ktory był Zorobábel co o niewiásthach y prawdźie powiedźiał/ tak mowić począł.
14. O pánowie moi/ żadnym sposobem/ áni krol ktory iest wielki/ áni wielkość ludźi/ áni wino/ nieprzewyższa w mocy swey.
15. A tak co iesth wyższego/ y co panuie nád niemi/ izali nie niewiásty? Niewiásthyć y krolá sámego/ y wszytek lud ktory pánuie nád źiemią y nád morzem zrodźiły.
16. Z tychći są narodzeni y od nich wychowáni/ ći ktorzy winnice sádzą/ ná ktorych sie winá rodzą.
17. Tyć ludźiom száty sprawuią/ y to co iest ku ochędoztwu ludzkiemu/ áni mogą być ludźie przez niewiast.
18. Także ieśli ktorzy nazbieráią złotá/ srebrá/ y rzeczy napiękniejszych/ á gdy brwáią vieci miłością iákiey niewiásty cudney y chędogo vbráney.
19. Jzali ći nie vdawáią oczu swych zá nia/ opuściwszy ono wszytko y zapatrzáiąc sie ná nie otwárszy vstá/ żadáią iey więcey niż złotá ábo srebrá/ y inych rzeczy napiękniejszych?
20. Opuści człowiek oycá swego ktory go wychował y własną źiemię/ á przyśthánie do żony swey.
21. Rádszey zywie z żoną swoią/ zápomniawszy oycá/ mátki/ y oyczyzny swoiey.
22. A z tad poznáć możecie/ iáko nad wámi niewiásty pánuią/ Jzali nie ná nie robićie y prácuiecie? á wszytko tho za sie niewiástam oddawacie y odnosićie.
23. Nad to człowiek idąc w droge/ przypáśnie miecz swoy/ aby zbijał y krádł/ ábo sie puszcza ná morze/ y płynie po rzekách/ tákże idźie przeciw lwowi/ á przechadza przez mieścá ciemne.
24. Potym nákradszy/ ná wydźieravszy/ y ná łupiwszy/ czegokolwiek dostánie odnosi tej ktorą miłuie.
25. A tákći człowiek żonę swą miłuie więcey niźli oycá y mátkę.
26. Ktć ieszcże wiele ich zapátrzywszy sie ná niewieśty poszaleli/ y podáni są dla nich w niewolą.
27. Wiele ich poginęło y vpádło/ á wiele ich dla niewiast zgrzeszyło.
28. A przetoż/ izaż mi teraz nie wierzycie? Jżali krol nie iest wielki w mocy swey/ ktorego wszytki źiemie obawiáią sie dotknąć?
29. A wżdymgo ia widźiał sámego/ y Apámene onego zacnego Bártaká corkę założnicę iego/ gdy siedźiáłá po prawey ręce ie-
30. A źiawszy koronę z głowy krolewskiey/ włożyłá ią ná sie/ y bitá krolá lewą ręką.
31. Wszákoż on w ten czás zapátrzał sie ná nie vstá otworzywszy/ á ieśliż oná piękna postáwkę vkazałá/ tedy sie iey vśmiechał/ á gdy sie gniewałá/ tedy ią przepraszał/ iednáiąc sie z nią.
32. A tak pánowie moi/ izaż co iest mocnieyszego nád niewiásty/ ktore takowe rzeczy przewodzą?
33. Tedy krol y pánowie poczęli pogládáć ieden ná drugiego/ á on zá tym począł o prawdźie mowić.
34. Jzaż pánowie moi nie są mocnieysze niewiasty? ale źiemiá iest wielka/ niebo wysokie/ y słońce w biegu swym prędkie/ Abowiem ná okregu niebieskim wybiegszy dniá iednego/ zasie sie wráca ná pierwsze swe mieśce.

35 Jzali ten ktory to czyni nie iest wielkiá wszakoż prawdá iesth wietsza y nad wszytko mocnieysza.

36 Prawdę opowieda wszytek świát/y nieboia też wyslawia/ Wszytki rzeczy stworzone lękaią sie iey/ y drżą przed nią/ á niemasz nic niesprawiedliwego kedy oná iest

37 Mać wino przygáne swoie/ y krol ma przygane swoie/ maia niewiásty przygáne swa/ y wszytek narod ludzki ma przygány swe/ wszythki sprawy ich sa zlośćiwe á nie mász w nich nic calego/ y poginą z przygána swoia.

38 Aleć prawdá trwa w ćzerstwości swoiey na wieki/ żywie y obfituie na wszythki potomne cżásy.

39 Y nie ma wzgledu áni bráku w osobách ále czyni tho co iesth spráwiedliwego/ á wstrzymawa sie od wszelákiey złości y niesprawiedliwości/ wszyscy zezwalaią ná iey spráwy.

40 Y nie mász nic w sadźiech iey niesprawiedliwego/ onáć iest moca/ krolestwem/ możnośćia/ y máiestathem ná wieki wieczne. Niechayżeć będzie błogosławiony Bog prawdy ná wieki.

41 To powiedźiawszy gdy vmilknął/ thedy wszytek lud záwolał/ mowiąc/ Prawdáć iesth rzecż nawietsza y namożnieysza.

42 Tedy krol rzekł kniemu/ Proś od nás cżego chcesz/ y wiecey nád to niż iesth napiśmie podano/ ámy to dámy tobie/ dla tego iżes iest nalezion mędrszym/ będźiesz siadał tuż podle mnie/ á będą cie názywáć powinowátym moim.

43 Zátym on rzekł ku krolowi/ Pámiethay ná ono twe przyrzeczenie/ ktheres vczynił tegoż dniá gdys krolestwá dostał/ iżes obiecał oprawować Jeruzálem/ y odesłać naczynia ktorez támtad sa pobráne.

44 Kthore był Cyrus odłożył gdy cżynił slub ozborzeniu Bábilonu/ że ie tám miał odesłáć.

45 Abowiemes też slubował pobudowáć kośćiol ktory popsowáli Edomczycy/ gdy żiemiá Judska była poborzoná od Káldeyczykow.

46 A przetoż teraz tego proszę y ćiebie krolu moy pánie/ oto táć iest zacność o kthora ćie proszę/ A przetoż vczyń dosyć słowu ktoreś przyrzekł vsty twoimi krolowi niebieskiemu.

47 Tám krol Dáriusz powstawszy/ pocáłował go/ y napisał nu listy do wszytkich swych podskarbiow/ do starost/ pánow/ y przednikow aby z nim iechali y prowádźili go ku budowániu Jeruzálem.

48 Y napisał listhy do przełożonych dolney Syriey y Feniciey/ y w Libanie/ kthorym roskázał/ aby drzewa Cedrowe wieżiono z Libanu do Jeruzalem á pomogli mu miásta budowáć.

49 Nád to dał list wolny Zydom ktorzy sie wrácali do Judá z krolestwa iego/ aby żaden przełożony/ żaden vrzędnik/ żaden spráwcá niesmiał przystępowáć do drzwi ich.

50 Ale iżby wszytká ich żiemiá w kthoreyby mieszkali wolna im byłá/ á iżby Edomczycy puścili miásteczká Zydom w kthorych mieszkali.

51 Ktemu áby ná budowánie kośćiołá dawano im ná każdy rok dwadźieścia tálentow/ ażby sie budowánie dokończyło.

52 Przytym ku spráwowániu ofiar palonych ná ołtarzu na każdy dźień/ thák iáko mieli roskázánie/ kázał dawáć drugie dźieśćet tálentow ofiarowáć ná każdy rok.

53 Nád to ieszcże aby ći wszytcy ktorzy wyszli z Bábilonu ku budowániu miásthá/ tak oni sámi iáko y potomstwo ich/ tákże y wszytcy kapłani ktorzy támże szli áby wolnośći mieli.

54 Opisał też y nákład zá kthoryby spráwiono száty poświęcone w ktorych miano odprawowáć służby Bożе.

55 Roskázał też áby y Lewitom dawáno żywność ażby sie kośćiol dokończył/ y miástá doprawiło.

56 Przytym postánowił áby dawano płát y inrgielth wszytkim tym ktorzy miásthá strzegli.

57 Y odesłał wszytki naczynia ktore był Cyrus wyniosł z Bábilonu/ y wszytko to cokolwiek był Cyrus roskázał/ toż też on roskázał áby vczyniono y odesłano do Jeruzalem.

58 A thák wyszedszy on młodźieniec/ podniosł twarz swá ku niebu/ á obroćiwszy sie ku Jeruzalem/ cżynił dźięki krolowi niebieskiemu/ mowiąc/

59 Od ćiebieć iest zwyćiesthwo/ od ćiebieć iest mądrość/ y twoiáć iest chwałá/ á iá ie stem twoim slugą.

60 Dźięknie tobie ktorys mi dał mądrośc/ ktora ia tobie przywłaszczam o pánie przodkow nászych.

61 Potym wźiawszy listy iechał do Bábilonu/ y oznaymił wszythke spráwe braciey swey.

62 Ktorzy chwálili Bogá oycow swoich/ iż im dał wolność y odpuszczenie.

63 Ku iechániu y ku budowániu Jeruzálem y kośćiołá/ kedy wzywáią imienia iego/ Y weselili sie z muzyką y z wielką rádośćia przez siedm dni.

Kapitułá. 5.

1. Liczbá tych ktorzy sie wrocili z wieżienia. 42. Sługy y obietnice ich. 43. Opominki y ofiáry ich. 50. Początek naprawy kośćiołá. 58. Vstáwy chwały y posługi káplanow y Lewitow. 62 Y wszytkiego ludu. 66. Nieprzyiaciele ich chcą z nimi przymierzenáz zdrádźie vczynić. 70. Ale oni ich rostropnie nie przyimuią.

1. Dy sie tedy thy rzeczy dźiáły/ obrániła z domow oycowskich ku iechániu wedle pokolenia ich/ y z żonámi/ z syny/ z corkámi/ z sługámi/ y z służebnicami/ y z bydły swoimi.
2. Z ktorymi posłał krol Dárius tysiąc iezdnych poruczywszy im aby ie prowadźili/ ażby sie bespiecznie wrocili do Jeruzalem/ z spiewániem/ z bebny/ y z trąbami.
3. Y weselili sie z tego wszyscy bracia ich/ ktorym roskazał áby wszytcy spolu szli w towárzystwie z nimi.
4. A tyć są imiona tych ktorzy wyszli według swego pokolenia/ y wedle domow swoich.
5. To iest káplani synowie Fineesá syná Aaronowego/ Jezus syn Jozedekow syná Sáláiego/ Joákim syn Zorobábelow syná Sálátielowego z domu Dawidowego z potomstwá Fáres/ z pokolenia Judá.
6. Ktory Zorobábel zá krolá Perskiego Dárius zá był madrym w powieści swey roku wtorego zá pánowánia iego/ mieśiącá Nizán/ ktory iest pierwszym w roku.
7. Tu zás są oni Zydowie ktorzy wyszli z wieżienia/ co ie był Nabuchodonozor krol Bábiloński zawiodł do Babilonu.
8. Zkąd sie wrocili do Jeruzálem y do żiemie Judskiey/ á káżdy z nich iechał z Zorobábelem do miástá swego/ z Jezusem/ z Nehemiaszem/ Záchariaszem/ Rezeiaszem/ Enieniaszem/ Márdocheuszem/ Belsánem/ Misfáraszem/ Reeliaszem/ Rehumem/ y z Báaná ktory ie prowadźił.
9. A tać iest liczbá narodow ich y przewodnikow ich z narodu Fareseowego/ dwá tysiącá sto siedmdźiesiąt y dwá/ z domu Sáfácyászowego/ trzysta siedmdźiesiąt y dwá.
10. Tych záśie ktorzy poszli z domu Arechá/ było siedm set piećdźiesiąt y sześć.
11. Pothomstwá Faathmoábowego było dwá tysiącá osm set y dwánaśćie.
12. Z pothomstwá Eilámowego/ thysiąc dwie śćie piećdźiesiąt y cztery.
13. Tych záśie ktorzy poszli z Zathuiego było dźiewięć set cztirdźieści y pięć/ á tych ktorzy poszli z Korbego było siedm set y pięć/ á z narodu Bániego/ sześć set cztirdźieści y osm.
14. Z narodu Bibáiego sześć seth dwádźieścią y trzey/ z narodu Azgádowego trzy tysiące dwie śćie dwádźieścią y dwá.
15. Z narodu Adonikámowego sześć seth sześćdźieśiąth y siedm/ z narodu Bágoiego dwá tysiącá sześć dźieśiąt y sześć/ z narodu Adinowego cztery sthá/ piećdźieśiąt y cztery.
16. Z narodu Aterihezecyaszowego dźiewięćdźieśiąth y osm/ á z Ceilámowego y z Azetowego sześćdźieśiąt y siedm/ z narodu Azuránowego cztery stá trzydźieści y dwá.
17. Z narodu Ánániaszowego sto/ z narodu Aromowego ieden/ z narodu Bázáiego trzy stá dwádźieścią y trzey/ z narodu Arsyfurythowego sto y dwá.
18. Z narodu Meterowego trzy tysiące y pięć ktorzy poszli z Betlehem sto dwádźieścią y trzey.
19. Ktorzy poszli y Nethofáth piećdźieśiąt y pięć/ ktorzy poszli z Anathoth sto dwádźieścią y osm/ ktorzy poszli z Betschámos cztirdźieści y dwá.
20. Ktorzy poszli z Káriáthiárym dwádźieścią y pięć/ ktorzy poszli z Kafirá/ y z Berothu siedmset cztirdźieści y trzey/ ktorzy poszli z Pirach siedm set.
21. Ktorzy poszli z Chadiás y z Ammidoi cztery stá dwádźieścią y dwá/ ktorzy poszli z Aramach y z Gabáá/ sześć set dwádźieścią y ieden.
22. Ktorzy poszli z Mákámos/ sto dwádźieścią y dwa/ ktorzy poszli z Bethel piećdźieśiąt y dwá/ ktorzy poszli z Neboso pięćdźieśiąt y sześć.
23. Ktorzy poszli z Kalámoláo y z Ono siedm set dwadźieścią y pięć/ ktorzy poszli z Jerycho trzysta cztirdźieści y pięć.
24. Ktorzy poszli z Sánáah/ trzy tysiące trzysta y trzydźieści.
25. Tych záśie ktorzy poszli z kaplanow z narodu Jedáiá syna Jezusowe ktorzy są policżeni miedzy syny Sanásybowe dźiewięć set siedmdźieśiąt y dwá/ z narodu Emerowego/ tysiąc piećdźieśiąt y dwá.
26. Z narodu Fáschurowego/ tysiąc cztirdźieści y siedm/ z narodu Chárymowego tysiący siedmnaśćie.
27. Z Lewithow záśie/ z narodu Jeschue/ Kadmiel/ Bánná y Snia siedmdźieśiąt y cztery synowie/ á z kántorow ktorzy poszli z narodu Asáfowego/ sto cztirdźieści y osm.

Przytym

27 Przytym z odzwiernych/z narodu Sálomowego/Aterowego/Talmonowego/Akubowego/Hátetowego/Schobiego/wszytkich sto trzydzieści y dziewięć.

28 Z kápłanow też ktorzy w kościele służyli z narodu Zeha/Haschufá/Thabaoth/Ceros/Suia/Fáleu/Labáná/Hagabá/Akub/Utá/Cetáb/Hágab/Sibe/Anán/Káthua/y Cedur.

29 Z narodu Ráiá/Dáisán/Nerodá/Cháseba/Gásemá/Azia/Finees/Asará/Báste/Asánach/Meunim/Náfizon/Bákubub/Hakufá/Hashur/Farácim/Bárá loth.

30 Z narodu Mehidá/Kuthá/Chárescha/Bárkus/Aserár/Thomoth/Náfib/y Atifá.

31 Kthorzy poszli z sług Salomonowych z narodu Házoforeth / Fárudá/ Jeelách/ Loson/Hiddáel/y Stafelia.

32 Z narodu Agia/Fakaret/Zábin/Sárotie/Másiás/Gar/Addus/Subách/Aferrá/Bárrodis/Sabbath/y Allom.

33 A wszytkich kthorzy z kápłanow y z sług Salomonowych poszli/było trzysta siedm dziesiat y dwá.

34 Ci też sa ktorzy wyszli z Telmeláh/Telhárschá/ktore prowádził Chárá atalar y Aalár.

35 A nie mogli powiedzieć o domiech abo narodzie swoim/ ktoryby poszedł z Izráelitow.

36 Z narodu Dálaia syná Tubiego/z narodu Nekodowego/ sześć set y pięćdziesiat y dwá. A miedzy kápłany kthorzy sprawowali vrzad kápłáński/ a nie nálásł sie przodek ich/z narodu Hobiego/ Hakos y Addus/ktory był poiał Augia zá żonę z corek Berzellaiego/y názywano go imieniem iego.

37 Tych narodu gdy szukano w reiestrze spisánego á nie ználeziono / tedy ie złożono z vrzędu kápłáńskiego.

38 Abowiem Nehemiasz y Atháriasz zákázáli aby sie nie zábawiáli około posług rzeczy świętych/ áż by był nawyższy kápłan ktoryby był ochędożony nauka y prawdą.

39 A ták wszytkich Izráelczykow kthorym było wiecey niż dwánaście lat/było czterdzieści tysięcy oprocz sług y służebnic.

40 A sług ich dwá thysiacá trzysta y sześćdziesiat/służebnic zásie siedm thysięcy/trzysta sześćdziesiath y siedm / Spiewákow y muzykow dwieście czterdzieści y pięć.

41 Wielbłądow/ czterzysthá trzydzieści y pięć/koni siedm set trzydzieści y sześć/ mułow dwieście czterdzieści y pięć/ osłow pięć tysięcy pięć set dwádzieścia y pięć.

42 Y byli niektorzy przednieyszy z domow swoich/ktorzy przyszedszy do kościoła Bożego ktory był w Jeruzálem/obiecali budowáć kościoł on na thymże mieyscu/ każdy wedle możności swoiey.

43 A iż mieli złożyć do skárbu miescá świętego ná te robotę tysiąc min złotá/ y pięć tysięcy min srebrá/á sto szat kápłáńskich.

44 A ták kápłani/Lewitowie/y pospolstwo mieszkali w Jeruzalem w oney krainie/ y kościelni spiewacy/odzwierni/y inszy Izráelczycy po swych miásteczkách.

45 Potym gdy nastał miesiąc siodmy/Izráelczycy ktorzy trzymali osiadłości swoie/ gdy sie zeszli wszyscy spolu do sieni kthorá iest y pierwszey brany od wschodu słońca.

46 Tedy Jezus syn Josedekow/y bráćia iego kápłani/Zorobabel też syn Salátielow y bráćia iego poczęli budowáć ołtarz Bogá Izráelskiego.

47 Aby ná nim były odpráwowáne palone ofiáry/ták iáko to iest opisano w ksiegach Moiżeszá męża Bożego.

48 A chociaż sie przeciw niem sprzysiegáli niektorzy okoliczni narodowie/ktorzy sie z nimi nie zgádzáli / y tárgáli sie gwałtem ná nie/á wszákoż oni złożywszy ołtarz ná miescu swym/czynili ofiáry czásu swego/ y palone ofiáry tak poránu iáko y w wieczor.

49 Y obchodzili świętko kuczek iáko iest w zakonie roskázano / y ofiary powszednie iáko przyszłuszało.

50 Potym też y vstáwiczne ofiáry/y Sabbátowe/y ná nowiech miesiącá / także y innych świąt vroczystych.

51 A ci ktorzy byli vczynili Pánu śluby/ poczęli Pánu sprawowáć ofiáry od pierwszego dniá miesiącá siodmego/chociaż kościoł iego ieszcze nie był pobudowány.

52 Dáli też pieniądze murárzom y robotnikom/y obroki z wielką ochotą.

53 Y wozy Sydończykom y Tyryczykom áby drzewá Cedrowe z Libanu spuszczone ná trafiách do portu Joppe odwozili/ wedlug roskázánia kthore im dał Cyrus krol Perski.

54 Thedy roku wthorego gdy przyszli do kościołá Bożego w Jeruzálem / miesiącá wthorego/ Zorobábel syn Salatielow / y Jezus syn Josedekow y z brá-

cia swa/z kaplany y z Lewitami/ y ze wszytkimi ktorzy przyszli z wiezienia do Jeruzalem poczęli zakładać grunthy kościoła Páńskiego na nowie miesiacá wthorego/ roku wtorego po przyściu swym do Jeruzalem y do Judy.

55 Y postánowili Lewity kthorzy byli we dwudziestu leciech nád sprawami Páńskimi/ y dogladał thego Jezus y syn iego ze wszytka swa bracia/ y Kádmiel brat iego/ y Mádiábonowi synowie/ także y synowie Jode syna Heliádunowego/ y synowie iego z bracia swa.

56 Także thez y wszytcy Lewitowie iednostáynie dogladali oney roboty/ áby thym spieszniey szłá robothá około domu Páńskiego.

57 Pobudowáli tedy robothnicy kościoł Páński.

58 A kaplani vbrawszy sie w száty swe stáli z muzyka y z trabami/ a byli też przy Lewitach synowie Azafowi trzymaiac Cymbały.

59 Chwalac y wysławiaiac Páná wedlug roskazánia Dawidá krolá Izráelskiego.

60 Spiewaiac głosem wielkim ku chwale Páńskiey/ ktorego dobrotliwosc y chwalá iest wieczna we wszytkim ludu Izraelskim.

61 Wszytek też lud trabili w traby y krzyczeli głosem wielkim spiewáiac chwały Pánu zá budowánie kościołá iego.

62 Tám thez przychodzili z kaplanow y z Lewitow/ y przednieyszy z domow ich/ ktorzy bedac w leciech podeszli á widzieli kościoł on pierwszy/ aby byli przy iego budowániu.

63 Thedy iedni z płaczem y z nárzekániem wielkim/ á wiele ich zásie z trabámi y z wielkim krzykiem weselili sie.

64 Thák iż lud nie słyszal trab przed płáczem/ chociaż bárzo wiele ludu thak bárzo trabili/ iż ie daleko było słychać.

65 A ták gdy nieprzyiaciele Judowi y Beniáminowi vsłyszeli krzyk ich/ przyszli sie dowiedować co to było zá trabienie.

66 A dowiedziawszy sie iż ci kthorzy wyszli z wiezienia budowáli kościoł Pánu Bogu Izráelskiemu.

67 Przyszli do Zorobábelá/ Jezusá/ y do przednieyszych z domow/ mowiac/ iż zwami społu bedziemy budować.

68 Abowiem y my też iestechmy także posłuszni Pánu Bogu waszemu/ y sprawuiemy mu ofiáry ieszcze zá Askazáretá krolá Assyryiskiego/ ktory nas tu wprowadził.

69 Ktorym odpowiedział Jezus/ y Zorobábel/ y przednieyszy z domow Izráelskich Nie godzi sie nam z wámi budować domu Panu Bogu naszemu/ abowiem my sámi budować bedziem Pánu Bogu Izráelskiemu/ thák iako nam roskazał Cyrus Krol Perski.

70 A ták oni ktorzy mieszkali w oney ziemi przekázali Zydom/ á czyniac ná nie náiázdy/ záwściągali od budowánia.

71 A wrywáiac sie vkradkiem/ y wszczynáiac rostyrki/ á buntuiac sie záwadzáli onemu budowániu/ iż sie niemogło dokończyć poki był żyw krol Cyrus.

72 Y zahamowáno budowanie przez dwie lecie/ áż do pánowánia Dariuszowego.

Capitulá. 6.

1. Aggeus y Zácháriaß prorocy. 2. Sysenes stára sie iákoby przekázit budowánie kościołá. 7. Potwarne ie° listy do krolá Dárius. 23. Odpis krolewski áby im nie przekázano. 29. Vpominki iego.

1. Roku wtorego zá pánowánia Dáriuszowego/ Aggeusz y Zácháriaß syn Addow prorocy/ prorokowali miedzy onymi kthorzy mieszkali w Juda y w Jeruzálem opowiedáiac im słowá Paná Boga Izráelskiego.

2. Tedy ná ten czás Zorobábel syn Salátháielow y Jezus syn Josedekow poczęli budować dom Pański w Jeruzálem/ do czego im pomagali y Prorocy Páńscy.

3. Ná ten czás byli im ná przekázie Sysenes Starostá w Syriey/ y w Feniciey/ y Sátrabuzanes z inymi towarzyszmi swoimi.

4. Y pytali ich z czyiemby dozwoleniem budowáli kościoł then/ y dokończywali budowánia onego/ á co sa za robotnicy ktorzy około tego robia?

5. Ale stárszy Zydowscy dostąpili łáski od Páná/ bo miał wzglad ná ty ktorzy sie wrocili z wiezienia.

6. A przetoż im nie zákazano budowánia aż to pothym oznaymili Dariuszowi/ y przyniesiono im odpis.

7. A tenci iest przepis listu ktory pisáno y posłano do Dariusá. Sysenes sthárostá Syriyski y Fenicki/ y Sátrabuzánes z towárzyszmi swoimi/ kthorzy sa w Syriey/ y w Fenici/

y w Fenicyey vrzędniki/krolowi Dáriuszowi zdrowia życzemy.

8. Wiedzą zápewne krolu pánie nasz/ iżechmy iezdźili do ziemie Judſkiey/ y bylichmy w mieśćie Jeruzálem/ á thámeſmy nálezli ſthárſze Zydowſkie kthorzy ſie wrocili z więźienia.

9. Buduiąc Pánu kośćiol wielki/nowy/z kámienia ćioſánego y bárzo koſztownego/ y bálki iuż były położone ná ścianach.

10 A robotá im idźie bárzo ſporo/ y wſzytká ſpráwá ich ſzcześći ſie im/y kończa thoż wielką pilnośćia/y koſztem.

11. Tedychmy pytáli onych ſtárſzych thymi ſłowy/ Ktoż wam roſkażał budowáć ten kośćiol/y ty roboty záczynáć?

12 A dla tegochmy ich pytáli chcąc to oznaymić tobie / y wypiſáć ći ktorzy máią práca okolo tych robot / Y żądálichmy by nam dáli ná ſpiſku imiona przełożonych ſwoich.

13 Ktorzy nam ták odpowiedźieli / My ieſteſmy ſłudzy Páná thego ktory ſtworzył niebo y ziemie.

14 A ten dom byłći przed tym zbudowány z dawná od niektorego wielkiego y możnego krolá Izráelſkiego.

15 Ale potym gdy zgrzeſzyli oycowie naſzy przećiw pánu Bogu Izráelſkiemu/ wzruſzáiąc go ku gniewu/ tedy ie podał w ręce Nábuchodonozorá krolá Chaldeyſkiego do Babilonu.

16 Ktorzy ten kośćiol zborzyli y popalili/á lud do więźienia záwiedli do Bábilonu.

17 A wſzákoż krol Cyrus pierwſzego roku gdy opánował krolęſtwo Bábilońſkie/dał liſty áby ten kośćiol był budowan.

18 Náczynia też złote y ſrebrne kthore był Nábuchodonozor zábrał z kośćiołá Jerozolimſkiego/ á ſkładł ie był w ſwym kośćiele/wyniośł Cyrus krol z kośćiołá Babilońſkiego/ y oddał ie Zorobabelowi/ y Salmánázárowi ſprawcy.

19 Roſkázuiąc im áby ie ſkładł w kośćiele Jerozolimſkim / á iżby ná mieſcu ſwoim zbudował kośćiol Boży.

20 Tedy Sálmánázár przyiechawſzy záłożył grunty kośćiołá Páńſkiego w Jeruzálem/ ktory ieſzcże y do tego cżáſu buduia/ á nie ieſt dokończony.

21 A dla tegoż ieſli ſie to tobie ták zda o krolu/ każ pátrzáć miedzy kſiegámi krolá Cyruſá/ kthore ſą w Bábilonie / á ieſliże ſie znaydźie iż zá iego dozwoleniem ieſt budowánie kośćiołá Páńſkiego w Jeruzálem/ á tobie ſie też ták zda krolowi á pánu náſzemu/ odpiſźże nam w tey rzeczy.

22 Tedy krol Dárius roſkázał ſzukáć miedzy wſzytkimi kſięgámi krolewſkimi/y náleźiono w Ekbátáne/ktore miáſteczko ieſt w ziemi Medſkiey kſięgi niektore / w ktorych ták było nápiſano.

23 Roku pirwſzego zá pánowánia ſwego/ Krol Cyrus roſkázał budowáć kośćiol Páńſki w Jeruzalem/ kędy bywały ofiáry z wieczným ogniem.

24 Kthorego wyſokość była ná ſześćidźieſiąt łokiet/á ſzerokość tákże.

25 A były kámienie trzemá rzędomá ćioſánе/ á ieden rząd drzewa nowego kthore ſie thám rodźiło/ á iżby ſzedł nakład z ſkárbu krolá Cyruſá.

26 Aby też nacżynia ſwiete z kośćiołá Páńſkiego ták złote iáko y ſrebrne/ ktore był zábrał Nábuchodonozor z kośćiołá Jerozolimſkiego/á zánioſł do Bábilonu/ áby zaś były wrocone do tegoż kośćiołá Jeruzolimſkiego/ y poſthawiono ie ná thym mieſcu ſkąd ie było zábrano.

27 Y roſkázał Syſeneſowi Stárośćie Syryiſkiemu y Fenickiemu Satrabuzanowi y towárzyſzom ich/ y inym vrzędnikom w Syriey y Fenicyey/áby ſie o tym ſtáráli iáko by dáli pokoy mieſcu onemu/ á iżby dopuśćili Zorobábelowi ſłudze Páńſkiemu/ y ſpráwcam ziemie Judſkiey/ y ſthárſzym Zydowſkim żeby budowali on kośćiol Páńſki ná mieſcu ſwoim.

28 A ták iáko nieczżnie roſkázuie áby był budowan/á iżby thy Zydy ktorzy ſie wrocili z więźienia opátrzali y im pomagali/ áżby ſie kośćiol Páńſki dokończył.

29 Ktemu áby z dolney Syriey y Feniciey dawano im dań ná ofiáry Páńſkie przez Zorobábelá ſprawcę ná ofiáry Páńſkie/ ná ćielce/ná ſkopy/ y ná bárany.

30 Thákże ná zboże/ná pſzenicę/ná ſol/ná wino/ y ná oliwę vſthawicznie ná każdy rok/ ile okáża káplam w Jeruzalem że ták wiele wychodźi ná każdy dźień oprocż wſzego omieſzkánia.

31 Aby ták ofiáry były ſpráwowáne Bogu nawyżſzemu/zá krolá/y zá iego dźieci/á iż by ſie modlono zá ich zdrowie.

32 Nád to poſtánowilichmy/ iżktokolwiek wyſtąpiłby co przećiw temu co ieſt powiedźiano y opiſáno/ áby then był obieſzon ná drzewie ktore by było wźięte z domu iego/ á iego dobrá áby zábrano do ſkárbu krolewſkiego.

33 A thák proſzę Páná tego / ktorego imienia tám wzywáią/ áby potrácił ták krole/

iáko

iáko y ludzi z pospolstwá kthorzyby sie ie-
dno stárali/ iákoby co przekázić ábo czym
mogli vtrapić on kościol Jerozolimski.
24 A tociem ia Krol Darius pilnie roskázal áby tak było/ á nie ináczey.

Capitula. 7.

1 Sysenes y towárzysze iego wedle roskázánia Dáriuszowego pomágáią Zydom w budowániu kosćiolá. 5. Czás ktorego byt zbudowan 7. Poświcenie iego. 10 Obchodzenie wielkiey nocy/ w ktorym 15 sie Zydowie wesela przed Pánem.

1. TEdy Sysenes staroscá dolney Syryey y Fenicicy/ y Sátrábuzanes z thowárzyszmi swoimi/ czyniac dosyć mándatom krolá Dáriuszá.
2. Pilnie dogladáli robot swietych pracuiąc okolo nich z stárszymi y z przełożonymi mieścá swiętego.
3. Kthore swiete roboty szczęściły sie gdy prorokowali Aggeus y Zachárias z prorocy.
4. A ták dokończyli onego wszytkiego z roskázánia Pánà Bogá Izráelskiego/ á zá dozwoleniem Cyrusá/ Dáriuszá/ y Artáxerxesá krolow Perskich.
5. Tedy dom nász swiety dokonan był trzeciego y dwudziestego dniá miesiacá Adár/ roku szostego/ za Dariuszá krolá Perskiego.
6. A synowie Izráelscy/ kápłani/ Lewitowie/ y ini wszytcy/ kthorzy byli z wiezienia przyszli/ bedąc ná iákimkolwiek vrzędzie/ sprawowáli sie wedle tego co ná pisano w ksiegách Moiżeszowych.
7. Ofiárniąc w onym poswiceniu kosćiołá Páńskiego stho cielcow/ dwie scie skopow/ y czterzy stá báránow.
8. Y kozlow dwánascie zá grzech wszego Izráelá wedle liczby przednieyszych z káżdego pokolenia Izráelskiego.
9. Przytym kápłani y Lewitowie stali w szátách swoich wedle káżdego pokolenia przy wszytkich sprawách Pánà Bogá Izráelskiego / wedle ksiąg Moiżeszowych: Tákże y odzwierny v káżdey brany.
10 A synowie Izráelscy wespołek y z thymi ktorzy byli przyszli z wiezienia / obchodzili wielkanoc czternasthego dniá / miesiacá pierwszego/ gdy iuż kápłani y Lewitowie byli poswięceni.
11. Ktemu wszytcy ktorzy sie iedno z wiezienia wrocili/ zosobná wespoł poswięceni byli/ tákże y Lewitowie wespołek.
21 Y ofiarowáli ofiare wielkonocna/ zá ty wszytki ktorzy przed tym byli w wiezieniu/ y zá ich bráćia kápłany/ y sámi zá sie.
13 Tedy hoynie vżywali synowie Izráelscy ktorzy byli z wiezienia przyszli/ mianowicie wszytcy ktorzy nie byli vczestnikámi onych obrzydlosći pogáńskich/ owszem záwsze Pána szukali.
14 A obchodzili swiętho przaśnikow weselac sie przez siedm dni przed oblicznością Páńską.
15 Przeto iż był obrocił życzliwość krolá Assyryiskiego ku nim/ áby ich rece vmocnione były we wszytkich spráwách Pánà Bogá Izráelskiego.

Capitula. 8.

1. Ezdraß przyiechał z Babilonu do Jeruzálem. 10. Przepis roskázánia kthore dał Artáxerxes Ezdrászowi. 28. Ezdraß dzięki czyni Pánu. 32. Liczby cielesnych z ludu ktorzy z nim przyßli. 63. Dáry y ofiáry ich. 75. Modlitwá y wyznánie Ezdrászowe.

1. DY sie ty rzeczy ták dokończyły zá krolowánia Artháxerxesá Krolá Perskiego / był Ezdraß syn Azáriego/ syná Helkiego/ syná Selumowego.
2. Syná Sadokowego/ syná Achitobowego/ syná Ameriego/ syná Azariego/ syná Meriothowego/ syná Záráchiaszowego/ syná Sawiego/ syna Bokciego/ syná Abisuego/ syná Fineesowego/ syná Eleazárowego / syna Aaronowego Kápłaná przednieyszego.
3. Thenże Ezdraß przyszedł z Babilonu/ á był maż bárzo biegły w zakonie Moiżeszowym/ ktory iest dan od Pánà Bogá Izráelskiego.
4. Y był krol dziwnie nań łáskaw/ y w ták wielkiey go powadze miał / iż o cokolwiek prosił otrzymał.
5. A z nim przyszli niektorzy z synow Izráelskich/ z kápłanow/ z Lewitow/ z spiewakow kosćielnych / z odzwiernych/ y z inych ktorzy służyli w kosćiele.
6. Tedy roku siodmego zá krolestwá Artáxerxesowego/ do Jeruzálem przyszli miesiacá piątego/ tegoż roku zá iego pánowánia: Abowiem wyiechawszy z Babilonu ná nowie miesiacá pierwszego.
7. Przyiechali do Jeruzálem ná nowie miesiacá piątego/ gdyż im Pan szczęścił.
8. A Ezdraß był thák vczony/ iż niczego nie omieszkawał co iedno było w zakonie y w przykázániu Páńskim/ náuczaiąc wszytkich Izráelitow wszelákiey sprawiedliwości y sądow. Y był ná pismie

9. Y był ná piſmie dan táki wyrok od Krolá Artáxerxeſá zá Ezdraſzem kápłanem y náuczyćielem zakonu Páńſkiego/ ktorego ieſt przepis oto ten.

10 Krol Artáxerxes Ezdraſzowi kápłanowi/ y náuczyćielowi Zakonu Bożego zdrowia życzy.

11 Ja łáſka przywiedziony iáko y przodkowie moi/ rozkázuie/ aby Zydowie mieſzkáiacy w Kroleſtwie náſzym/ thák pospolſtwo iáko y kápłani/ także Lewitowie/ ieſli ſie im ták zda aby z toba iechali do Jeruzálem.

12 Ktorzykolwiek tedy máia wola iechać/ niechay z toba iáda ták iáko ſie mnie bedzie zdało/ y ſiedmi pánom z rády/ wiernie nam miłym.

13 Aby ogladáli wſzytko co ſie dźieie w Judźie/ y w Jeruzálem/ á zachowywáli ſie wedle wſzytkiego co ieſt nápiſano w zakonie Páńſkim.

14 A niechay odnioſa do Jeruzálem vpominki/ ktorem ſlubił Pánu Bogu Izráelſkiemu/ ták ia iáko y przyiaćiele moi.

15 Przytym złoto y ſrebro/ ktoreby ſie ználázło w krámie Babilońſkiey/ naznáczone Pánu do Jeruzálem.

16 Oprocz thego co ludzie zdádzą ná kośćioł Jerozolimſki Páná Bogá ſwego/ ktore złoto y ſrebro niechay obroca ná ćielce/ ná ſkopy/ ná báránY/ y ná ine potrzeby.

17 Aby ſprawowali ofiáry Pánu Bogu ſwemu/ ná oltarzu ktory ieſt w Jeruzálem.

18 Wſzytko co ſie tobie bedzie zdáło czynić z thym złothem y ſrebrem/ czyńże z wola Bogá twoiego.

19 A naczynia Páńſkie poświecone/ ktoreć ſą oddáne ku poſłudze Pánu Bogu twemu do kośćiołá Jerozolimſkiego/ ſkłádzieſz ie przed Pánem Bogiem twoim w Jeruzálem.

20 Nad to ná wſzytki ine potrzeby do kośćiola Páná Bogá twego/ bedzieſz brał z Krolewſkiego ſkárbu.

21 A cokolwiek iedno bedzieſz chćiał czynić zbráćia twa z złotá y ſrebrá/ czyńże to wedle woley Páná twoiego.

22 Przy tym ieſzcze ia Krol Artáxerxes/ przykázuie wſzyſtkim Staroſtam w Syryey y w Fenicyey/ áby tho wſzytko coby powas chćiał miec Ezdraſz kápłan y náuczyćiel zakonu Bogá Nawyżſzego/ áby mu to było oddano bez omieſzkánia.

23 Aż też y do ſtá tálentow ſrebra y do ſta wielkich miar pſzenice ze ſtem beczek winá y inych potrzeb doſtátek.

24 Co wſzytko niechay bedźie oddano Bogu Nawyżſzemu według zakonu Bożego/ áby ſie nie obruſzył w gniewie ná Kroleſtwo/ ná Krolá y ná ſyny iego.

25 Thez wam rozkázuie/ áby ná żadnego kápłaná y Lewitę/ ábo ſpiewaká kośćielnego/ ábo ná ktorego kolwiek w tym kośćiele poſługuiacego:

26 Podátkow żadnych y popłátkow nie wkłádano/ á iżby żaden nád nimi zwierzchności ſobie nie przywłaſzczał.

27 A ty też Ezdraſzu według tey mądrości ktorą cie Bog obdárzył/ poſtánow ſędzie y vrzędniki ktorzyby we wſzythkiey Syryey y Fenicyey ſądzili/ á ktorzyby byli vczeni w zakonie Bogá twego/ á ći ktorzy ſą vmieietni/ ábyś ie ſam vczył.

28 A kthorzyby przeſthąpili zakon Boży y Krolewſki/ áby byli pilnie karáni/ ták gárdłem iáko y inym karániem/ ábo winą pieniężną/ ábo wywołániem z ziemie.

29 Tedy Ezdraſz piſarz rzekł/ Niechayżeć ſam Pan Bog oycow moich bedzie błogoſłáwion/ ktory dał to ſerce Krolowi/ áby ochędożył kośćioł Jerozolimſki.

30 A ſprawił mi thę powagę przed Krolem y przed iego przyiaćioły/ y przed iego rádą y przed inymi pány wielkiemi/ A thák ia wźiawſzy śmiałość zá pomocą Páná Bogá mego/ zebrałem lud z Izráelczykow ktorzy by ſzli ze mną.

31 A ći ſą przednieyſzy wedle domow ſwych/ y wedle przednieyſzych porządkow ſwych/ ktorzy ze mną wyiechali z Babilonu/ poki trwało Kroleſtwo Artáxerxesowe.

32 Z ſynow Fineesowych/ Gerſom/ z ſynow Ithámárowych Gámáel/ á z ſynow Dawidowych Athus.

33 Z ſynow Sehenıaſzowych kthory był z ſynow Fáros/ Zácháryaſz/ á z nim ſtho y piećdźieſiat mężow.

34 Z ſynow Páhátá Moábá y Elihoená iego/ ſyn Zácháryaſzow/ á z nim dwieście mężow.

35 Z ſynow Zátoego/ Sehenıaſz ſyn Jezyelow/ á z nim trzyſtá mężow/ Z ſynow Adynowych/ Obed ſyn Jonáthánow á z nim mężow dwieście y piećdźieſiat.

36 Z ſynow Elámowych/ Jezáiaſz ſyn Gotholiaſzow/ á z nim ſiedmdźieſiat mężow.

37 Z ſynow Sáfátyaſzowych/ Záráchus ſyn Michaelow/ á z nim mężow oſmdźieſiat.

38 Z ſynow Joábowych/ Obádiaſz ſyn Jehielow/ á z nim mężow dwieście y dwánaśćie.

39 Z ſynow Bánidáchowych/ Sálomith ſyn Jozáfiaſzow/ á z nim mężow ſtho y ſześćdźieſiat.

40 Z ſynow Bábiego/ Záchárya ſz ſyn Bebáie/ á z nim dwádzieśćia y oſm mężow.
41 Z ſynow Azgádowych Johanan ſyn Hakkátanow/ á z nim mężow ſto y dzieśieć.
42 Z oſtátnich ſynow Addonikámowych ktorych tu ſa imioná/ Elifálot/ Jeiel/ Semaiás/ y ſiedmdzieśiat ludu z nim/ Z ſynow też Bagoie° Vthy ſyn Iſthákurow/ á z nim mężow ſiedmdzieśiat.
43 Y zebralem ie do rzeki Theram/ y támeſmy zmieſzkáli przez trzy dni y polizylem ie.
44 A gdym żadnego nie nálazł z kápłanow y z Lewitow/
45 Poſłałem do Eleázará/ y przyſzliná tychmiaſt/ Máázman/ Aluáthán/ Sáimaián/ Joryb/ Náthán/ Elnathán/ Zácháryáſz y Mozellám/ przedznieyſzy y vczeńſzy ludzie.
46 Ktorymem roſkázał aby ſzli do Addeuſzá ſtároſty ktory był w ſkárbie.
47 Aby z nim mowili y z brácia iego/ y z tymi ktorzy byli poborcámi ná onym mieyſcu/ aby nam poſłali ty ktorzyby ſprawowáli vrzad kápłáński w kośćiele Páná Bogá náſzego.
48 Y przywiedli nam zá mocnym ráthunkiem Páná Bogá náſzego ludzi vczone z ſynow Moholiego/ ſyná Lewiego/ ſyna Izráelowego/ to ieſt Seredyaſza z iego ſyny y z brácia/ oſmnaśćie mężow.
49 Háſebiaſzá/ Anomá y Jeſaiaſzá brátá z ſynow Chánáneyczykowych z ſyny ich/ á było ſynow ich dwádzieśćia mężow.
50 A z tych záſie ktorzy ſłużyli w kośćiele co ie był Dawid poſtánowił/ y ktorzy byli przednieyſzymi w poſłudze miáſtho Lewitow/ dwie śćie y dwádzieśćiá/ ktorych imiona były ná reieſtrze ſpiſáne.
51 Támżem zápowiedźial poſt młodźieńcom przed Panem Bogiem náſzym/ á bychmy proſili o ſzczęśliwa drogę tak ſámym ſobie/ iáko y tym co byli z námi/ dźiećiam náſzym/ y bydłu náſzemu.
52 Bom ſie wſtydał proſić Krolá o ty co by nas prowádźili/ iezdne y pieſze/ ktorzy by nas bronili od nieprzyiaćiol náſzych.
53 Abowiemechmy byli powiedźieli Krolowi/ iż moc Páńſka miałá bronić thych ktorzy go ſzukáia/ á iż ſie im wſzytko ſzczęśliwie wodźić miało.
54 A przeto żeſmy ſie powtore modlili o to Pánu Bogu náſzemu/ ktory nam też był miłoſćiw/ y otrzymálichmy tho o coſmy go proſili.
55 Obrałem tedy dwánaśćie mężow przednieyſzych z pokolenia káżdego/ tákże y z kápłanow/ Serebiaſzá/ y Házábiaſzá z dziewięćia bráćiey.
56 Y oddałem złotho/ śrebro/ y naczynia Páńſkie poświęcone domu Bogá náſzego/ y co był dał Krol/ rádá y pánowie iego/ y wſzytek Izráel.
57 Tymem ia oddał odważywſzy ſześć ſet y pięćdźieſiat tálentow śrebrá/ y naczyniá śrebrnego/ ktore ważyły ſto talentow/ y złota ſto tálentow.
58 Naczynia złotego dwádźieśćiá/ á mieđźianego dwá naśćie z miedźi czyſtey ſłniącey ſie iáko złoto.
59 Pothymem im rzekł/ Wyśćie też ſą poświęceni Pánu/ y naczynia śrebrne/ y to złoto y śrebro ieſth poſłubione Panu Bogu oycow náſzych.
60 Czuyćież około niego á ſtrzeżćie go/ áż ie oddácie Kſiążętham kápłáńſkim/ y Lewitam y przednieyſzym z domow Izráelſkich w Jeruzálem w ſkárbnicách domu Páná Bogá naſzego.
61 A tak kapłani y Lewitowie ktorzy wźięli śrebro y naczynia odnieśli ie do Jeruzálem do kośćiołá Páńſkiego.
62 Y odſzedſzy od rzeki Therá/ dwunaſtego dniá mieſiącá pierwſzego/ przyſzlichmy do Jeruzálem/ á gdychmy tám przyſzli zá możną pomocą Páná náſzego/ y máiąc obrone w drodze od káżdego nieprzyiaćiełá/ ażechmy przyſzli do Jeruzálem.
63 A gdy wyſzły trzy dni/ czwartego odważono złoto y śrebro/ y oddáno w kośćiele Páná Bogá náſzego Márymotowi kápłanowi/ ſynowi Vryaſzowemu.
64 A z nim ſpołu Eleázárowi ſynowi Fineeſowemu/ z ktoremi był Jozábád ſyn Jezuſow/ y Noedia ſyn Bánuiego Lewitowie/ á wſzythko pod liczbą y pod wagą/ y thámże zárázem ſpiſano wſzythke wagę ich.
65 Pothym oni ktorzy ſie wrocili z poimánia ſprawowáli ofiáry Pánu Bogu Izráelſkiemu/ cielcow dwánaśćie zá wſzytek Izráel/ á dźiewięćdźieſiat y ſześć ſkopow.
66 Siedmdźieſiat y dwá báránow/ dwánaśćie kozłow zá grzech/ y dwánaśćie iáłowic dlá wybáwienia/ co wſzytko porzezánoku ofierze Pánu.
67 Y oddano mándaty Krolewſkie poborcam Krolewſkim y ſtároſtam dolney Syryey y Fenicyey/ ktorzy zacnie vćili oń lud y kośćioł Boży.
68 To gdy ſie ſtało zeſzli ſie do mnie przełożeni mowiąc/ Narod Izráelitow/ Kſiążętá kápłani/ y Lewitowie/ nie oddzielili od ſiebie poſtronnych narodow ziemie/ ani obrzydłośći pogáńſkich/ to ieſt Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Ferezeyczykow/ Jebuzeyczykow/ Moábczykow/ Egipcyánow/ y Edomczykow.

Abo-

69 Abowiem sthowárzyszyli sie z corkámi ich/á oni theż z dźiećmi ich/ y pomieszało sie swiete potomstwo z postronnymi narody ziemie/ thákże przednieyszy y názaczonieyszy stali sie vczestniki tey złości/ ieszcze od tad iakoż sie ta rzecz poczęła.

70 To iákom skoro vsłyszał/ tedym rozdárł odźienie swe y poswiecona szátę/ á targáiac włosy zgłowy y z brody swey/ siadłem zámyśliwszy sie y zátroskawszy.

71. Tedy oni kthorzy byli wzruszeni słowy Páná Bogá Izráelskiego przyszli wespołek ku mnie gdym płákał nad ona złością/ álem siedźiał bedąc smuthny áż do ofiary wieczorney.

72. Tedy wstawszy od postu máiąc odźienie zdárte y szátę swiętą poklęknawszy na kolána/ á podnioższy ręce ku Pánu.

73. Rzekłem/ Panie ieśtem zawstydzon/ á sromu mie oblicznośći twoiey.

74 Abowiem grzechy násze przewyższáią głowy nasze/ występki áż do nieba dotykáią/ á to od wieku przodkow nászych/ y ieszcze do tego czásu iesthechmy w wielkim grzechu.

75 A dla grzechow nászych/ y przodkow nászych iesthechmy poddáni z bracia nasza/ z Krolmi y Kápłany naszymi Krolom ziemie/ pod miecz/ w niewolstwo/ na łup/ y ná pohańbienie/ áż y do dniá dźisieyszego.

76 Aczćiechmy ná ten czás vzyli nieiákiego miłosierdźia Panie/ poki nam ieszcze zostáwuiesz potomstwá/ y imieniá ná mieyscu Swiętym twoim.

77 Y obiawiasz nam swiátłości w Domu Páná Bogá nászego/ dawaiąc nam żywność czasu wieżienia nászego.

78 Gdysmy byli w niewoli/ nie bylichmy opuszczeni od Páná Bogá naszego/ ktory nam tákowa łáskę iedna y Krolow Perskich/ że nam dawaią żywność.

79 Y przyochedożáia Kościoł Páná Bogá nászego/ y oprawnia Syon spustoszone/ áby nam ieszcze zostáła nieiáka moc w Judźiey w Jeruzálem.

80 A theraz coż wżdy rzeczemy Pánie gdy sie to tak dźieie/ Abowiemćiechmy czynili przećiw roskazániu twemu/ ktores podał przez służebniki twe Proroki/ mowiąc.

81 Iż ziemiá tá do ktorey idźiećie ábyśćie ią otrzymáli dźiedźicznie/ iest ziemia pomázana sprosnośćią postronnych narodow/ ktorzy ią nápełnili swemi obrzydłośćiámi.

82 A przetoż teraz nie bedźiećie brać w towárzystwo corek ich synom wászym/ áni bedźiećie dáwáć corek wászych zá syny ich.

83 Ani ná wieki bedźiećie sie stáráć o pokoy z nimi/ ábyśćie ták bedąc zmocnieni/ vżywáli dobr tey ziemie/ á iżbyśćie ią zostháwili dźiateczkam swym ku wiecznemu dźiedźictwu.

84 A przetoż to wszytko co sie nam przydáło/ tho sie stáło dla naszych złośćiwych vczynkow/ y dla wielkich grzechow nászych.

85. Abowiem vlżyłes nam grzechow nászych Pánie.

86 A zostawiłes nam to potomstwo/ álechmy my zasie odstąpili przestępuiąc zakon twoy/ thowarzyszac sie z obrzydłośćiámi narodow ziemie.

87 Izażes sie tak nie mogł ná nas gniewáć ábys nas wytrácił/ tak iżby áni narodu/ áni potthomstwá/ áni imienia nászego nie zostáło.

88 Prawdźiwyś ty iest o Pánie Boże Izráelski/ gdy oto ieszcze potomstwo nasze pozostáło áż do dniá dźisieyszego.

89 Otosmy teraz sa przed oblicznośćia twoia y z złośćiámi naszymi/ á nie możemy sie ostáć przed toba w tey rzeczy.

90 To gdy Ezdrasz modląc sie y płáczac/ á ná ziemi leżąc przed Kościołem wyznawał/ tedy sie kniemu wielkie mnostwo ludu zebrało/ mężow/ niewiast/ y dźiatek/ abowiem był wielki płácz miedzy onym ludem.

91 Tedy Jeheniasz syn Jehielow wołáiąc rzekł/ Ezdraszu/ myćiechmy przećiw Pánu Bogu zgrzeszyli/ wziawszy zá żony niewiásty z pogáńskich narodow ziemie/ a teraz iuż wątpi o sobie wszytek lud Izráelski.

92 A przetoż teraz przysiężmy ná to Pánu/ iż odrzućimy wszytki żony nasze ktoresmy spoymowali z narodow obcych/ spolu y z dźiećmi ich/ ieśliże sie tho zda tobie y tym wszytkim ktorzy sa posłuszni zakonowi Bożemu: Wstańże tedy á vczyń temu dosyć.

93 Abowiem to ná cie należy/ á my też tobie tego pomożemy/ iedno sobie w tym mężnie poczynay.

94 Wstał tedy Ezdrasz/ y obowiązał przysięgą Ksiażętá kapłańskie y Lewity/ y wszytek lud Izráelski/ áby temu dosyć vczynili.

Kapitułá. 9.

1. Ezdrasz sie frásuie dla grzechu ludzkiego. 3. Roskázuie sie zeydź tym ktorzy sie wrocili z wieżienia do Jeruzálem. 10. Obiecuią opuścić żony obce. 19. Tákże też y Lewitowie ktorzy poymowáli niewiásty postronne. 41. Czyta zakon ludowi. 52. Nápomina ie ku weselu.

1. TEdy Ezdraſz wſtawſzy od przyſionká Kośćielnego/ wſzedł do komory Johánnána ſyná Eliáſybowego / y thám mieſzkał.
2. A nie vżywał żadnego pokármu/áni pił żadney wody/ płáczac dla bárzo wielkich grzechow wſzytkiego ludu onego.
3. Y oznaymiono to po wſzytkim Judźie y Jeruzalem/wſzytkim tym ktorzy ſie wrocili z wieżienia/áby ſie wſzyſcy zeſzli do Jeruzalem.
4. A ktorybykolwiek tám nie przyſzedł po trzeciem ábo po czwartym dniu/ według roſkazánia przełożonych/áby bydlá ich pobrano ná kośćiol/á on ſam áby był wyrzucon z zebránia tych kthorzy ſie z wieżienia wrocili.
5. Y rákże ſie wſzyſcy oni kthorzy byli z pokolenia Judá y z Beniámin zá trzy dni zebrali do Jeruzalem/ktory dzień był dwunaſty z Mieſiáca dziewiątego.
6 Wſzytká tedy oná wielkość ſiedźiáłá ná onym plácu Kośćielnym/ drżąc odźimná ktore náſtawało.
7. Tedy Ezdraſz ſthánawſzy mowił do nich/Wyśćie zle vczynili żeśćie poymowáli żony obce/ ábowiemeśćie tak rozmnożyli grzechy w Izráelu.
8. A przeto teraz wyznawayćie to/y dayćie chwałe Pánu Bogu oycow náſzych.
9. Bądźćież poſłuſzni roſkazániu iego/wypowiedźiawſzy ſie z towárzyſtwá poſtronnym narodom/y niewiáſtam obcym.
10 Wſzythek tedy on lud krzyknął głoſem wielkim/mowiąc/Vczyniemy iákoś nam roſkazał.
11. Ale iż nas ieſt wielkie mnoſtwo/ á źimá nádchodźi/ y nie możem ſie oſtáć ná dworze/ gdyż thá ſprawá nie odprawi ſie zá dźień áni za dwá/ bośćiechmy wielce w tey rzeczy zgrzeſzyli.
12. A dla tegoż niechay thu zoſtáną przedniey ſzy z ludu/y ći ktorzy z nas poymowáli żony obce.
13. Niechayżeć ſie thęż zeyda ze wſzytkich mieyſc Káplani y ſędźiowie ná dźień náznáczony/ áby tym ſpoſobem vbłagan był gniew Páński.
14. Tedy Jonáthán ſyn Azáelow/ y Jáchzyaſz ſyn Tekuego wyſádzeni ſa ná te ſprawę/á knim przydano Moſoláma/Lewiego/y Sábáthaiego.
15. Przythymże ći ktorzy ſie z wieżienia wrocili/vczynili temu wſzytkiemu doſyć.
16. Y obrał ſobie Ezdraſz Káplan kilká mężow przednieyſzych z pokolenia ſwego/ każdego z nich miánowićie ktorzy ſie zeſzli w rádę / dniá pierwſzego mieſiácá dźieſiątego / ku rozbierániu wſzytkiey they ſprawy.
17. Przetoczyłá ſie tedy ſpráwá tych ktorzy mieli żony obce/pierwſzego dnia pierwſzego z mieſiáca.
18. A nálazło ſie miedzy Káplany tych ktorzy byli nápoymowáli żon obcych.
19 Naprzod z ſynow Jezuſowych/ſynowie Jozedekowi / á z bráciey iego Mázeiaſz/ Eleazár/Joryb/y Joádáy.
20 Kthorzy napierwey żony ſwe porzucáć poczęli/á dla oczyśćienia ſwoiego ofiárowáli ſkopy/áby mieli przeiednánie.
21. Z ſynow Emerowych náleźiono Aná niego/ Zábiego/Ezáneſá/ Sámeiaſzá/ Jereelá y Azáryaſzá.
22 Z ſynow Feſſurowych náleźli ſie/ Elionái/Maáżyaſz/Jeſmáel/ Nátanáel/ Ozrydel/y Alaſách.
23 Z Lewitow też/Jozábád/Semei/Koliaſz/ktorego też zowa Kálitás/Pátyaſz/ Jobudaſz/y Jonás.
24 Z ſpiewakow kośćielnych/ Eliázyb/y Bachur.
25 Z odźwiernych/Sállum/y Tolbánes.
26 A zaſie z poſpolſtwá Izráelithow/z ſynow Fároſowych / Remiaſz/ Eddyaſz/ Melchiaſz/ Máelus/ Eleazár/Aſybiaſz y Bánáiaſz.
27 Z ſynow Elámowych/ Mátániaſz/ Zácháryaſz/Jehiel/Jeremot/y Heliaſz.
28 Z ſynow Záthoego/Eliádás/ Elizyb/ Motoniaſz/Járymoth/ Zábád/ y Sardáiuſz.
29 Z ſynow Bebáiego/Johánán/Hánániaſz/Jozábáth/y Emáteis.
30 Z ſynow Bánáiego/Olámus/Máluch/ Jedyaſz/Jáſub/Jaſáel/y Jeremot.
31. Z ſynow Addynowych/Naáthus/Mooſyaſz/Lákkunus/Bánáiaſz/Máthániaſz/Bezelel/Bánnui/y Mánaſſes.
32 Z ſynow Amiaſzowych/Elionas/ Aſeaſz/Melchiaſz/Sámmáiaſz/ Symon/y Choſámiuſz.
33 Z ſynow Háſámowych/Máthániaſz/ Mátátyaſz/Bánnáiaſz/Eliſálath/Mánáſes/y Semei.
34 Z Synow Bánniego/Jeremiaſz/Moády/Amrám/Juel/Bánáiaſz/Bedyaſz/ Joniaſz/Márymot/Eliáſyb/Mátniaſz/ Mathánái/ Eliáſys/Bánnui/Elialei/ Sámei/Selemiáſz/y Náthaniaſz.
35 Z Synow Ozoraowych/Sezy/Ezrel/ Azáel/ Samáros/Zámbis/y Jozef/ Az ſynow Nobowych/Mátytyaſz/ Zábad/ Idey/

Idey/Iuel/y Banáiasz.

36 Cić wszytcy nápoymowali byli żon obcych/y opuścili ie z dźiećmi ich.

37 Tedy kápłani y Lewitowie ktorzy byli z Izráel/mieszkali w Jezuzalem y indźiey w oney źiemi/ na początku miesiacá siodme*/ á trzymali domy swe synowie Izráelscy.

38 A ták wszytko zgromadzenie ludu zebrá ło sie społu ná on plác przed kościołem ku wschodu słońcá.

39 Y rzekli Ezdraszowi káplanowi y náuczyćielowi/ aby przyniosł zakon Moiżeszow podány od páná Boga Izráelskiego

40 Przyniosł thedy Ezdrasz przednieyszy káplan zakon ku wszytkiemu zgromádzeniu/ ták przed męże iáko y przed niewiásty y przed wszytki káplany ktorzyby słuchali zakonu.

41 A ták pierwszego dniá miesiacá siodmego/ czythał w sieni kościelney/ począwszy od poránku áż do południá przed wszytkimi mężmi y niewiástami/ á wszytek lud z pilnością słuchał.

42 Tedy Ezdrasz káplan y náuczyćiel zakonu/ dał sobie spráwić y wystáwić stholec drzewiány.

43 Około niego stali Máthathiasz/ Sámusz/ Ananiasz/ Azáryasz/ Vryasz/ Ezechiasz/ y Balásámusz po práwey rece.

44 Po lewey záśie stronie stali Fadáiasz/ Misáel/ Malachiasz/ Aotásufus/ y Nábariasz.

45 Thedy Ezdrasz wźiął kśiegi przed wszytkim zgromadzeniem/ bo siedźiał ná mieścu nawyższem nád ludem.

46 A ná then czás gdy wykládano zakon wszytcy prosto stali/ á Ezdrasz błogosławił Páná Bogá nawyższego/ Bogá zástępow wszechmocnego.

47 Ná co lud wszytek odpowiedźiał/ Niech żeć sie ták stánie.

48 A podnoszac ku niebu rece swe/ y pádáiac ná źiemi przed pánem/ dawali mu chwałe Lewitowie/ Jezus/ Báni/ Sarebiasz/ Jaminusz/ Akub/ Sabátái/ Hudáiasz/ Máásyasz/ Kálitá/ Azáriasz/ Jozábad/ Hánán/ y Filáiasz.

49 Y náuczáli zakonu Páńskiego zgromádzenia/ iáśniey im to wykládáiac.

50 Tedy Határsátes mowił ku Ezdraszowi nawyższemu káplanowi/ y náuczyćielowi/ y do wszech Lewitow ktorzy lud vczyli.

51 Oto dźień ten iestći poświecony Pánu/ bo wszytcy słuchaiac zakonu płákali.

52 Tedy rzekł Ezdrasz/ Teraz wy odszedszy vżywayćież hoynych pokármow/ y piwćie rzeczy słodkie/ posyłáiac potraw swych vboższym.

53 Abowiemći then dźień iest poświecony Pánu/ á nie maćie sie weń smućić/ abowiemći was Pan zacnie ozdobi.

54 Tákże y Lewitowie toż też ludowi opowiedali/ mowiąc/ Tenći oto dźień iest poświecony Pánu/ nie frásuyćież sie.

55 A ták sie wszytcy rozeszli ieść/ pić/ y weselić sie/ posyłáiac potraw swoich niedoszłym.

56 Abowiem ieszcze było w nich pełno onych słow/ ktorych ie náuczano gdy byli dłużey zátrzymáni w zgromádzeniu.

57 A zebrawszy sie wszythcy w Jeruzálem weselili sie wedle testámentu Páná Bogá Izráelskiego.

Czwarte Księgi Ezdraszowe/ktore inszy Wtoremi nazywaią.

Kapitulá. 1

1. Ezdraß prorok od Bogá postány. 5. Oznaymuie Zydom grzechy ich. 14 Wymiát nie im niewdzięczność ich przeciwko Pánu Bogu.

1. Tore Księgi Ezdraszá proroká/ syná Sáráiego/ syna Azariego/ syná Helkiego/ syná Sádámiego/ syná Sádokowego/ syna Achitobowego.

2. Syna Achiego/ syna Fineesowego/ syná Heliego/ syna Ameriego/ syná Afieigo syna Márymothowego/ syna Arnaowego/ syna Ozyego/ syna Borithowego/ syna Abiseiego syna Fineesowego/ syna Eleázárowego.

3. Syna Aaronowego z pokolenia Lewi/ ktory byl poimánym w ziemi Medskiey/ w krolestwie Artáxerxesá krolá Perskiego.

4. Slowo Páńskie oznayminono mi iesth tymi slowy.

5. Idz á powiedz ludowi memu spráwy ich/ a synom ich zlosci ktorych sie przeciwko mnie dopuścili.

6. Aby ie opowiedali wnukom swoim/ iż grzechy rodzicow ich rozmnożyły sie w nich/ gdyż oni mnie zápomniawszy ofiárowali Bogom cudzym.

7. Izalim nie ia wywiodł ie z ziemie Egipthskiey z domu niewoley? á wżdy oni wzruszylimie ku gniewu/ y wzgárdzili rády moie.

8. A przetoż ty ostrzyż włosy z głowy twoiey/ á wrzuć ná nie wszytki nieszczęścia/ á bowiemći nie byli posłuszni zakonu moiego/ ale byli ludem odpornym.

9. Y dokądże cierpieć będę tym ktorym mem okázował tákowe dobrodzieystwá?

10 Podwrocilem dla nich wiele krolow/ á porazil im * Faráona z ludem iego/ y ze wszytkimi woyski iego.

11 † Wszytki pogany wytrácilem przed nimi/ á ná wschod słońcá we dwu ziemiach lud Tyrieski/ y Sydoński rozproszylem/ á pomordowalem wszytki ich nieprzyiáciołe.

12 A przetoż ty mow do nich tymi slowy/ Oto ták powieda Pan.

13 ‖ Jaciem was przeprawił przez morze/ á zgotowalem wam droge nabespieczniey szą od początku/ dalem też wam ‖ Moiszá hetmanem/ y Aarona kápłanem.

14 Dalem wam swiátlość w słupie ognistym/ y czynilem miedzy wámi cudá wielkie/ alescie wy mnie zápámiethali/ mowi Pan.

15 Ták mowi Pan wszechmogący/ * przepiorki były wam w podziwienie/ á dalem wam namiothy ku obronie/ á wżdyscie y tám szemrali.

16 A niscie sie weselili imieniem moim z porazki nieprzyiaciol wászych/ alescie szemrali áż ieszcze y dotad.

17 Y gdzież sa dobrodzieystwá ktorem wam okázował? Izali nie ná puszczy gdyscie ták nac do mnie wołali/ mowiąc.

18 † Przeczżeś nas tu wywiodł ná puszczą/ ábyś nas pobił? lepieyći nam było służyć Egiptcyánom/ á niż tu pozdychać ná tey puszczy.

19 Izalim sie nie vżalił płáczu waszego/ á dalem wam mánne ku pokármowi/ y iedliscie ‖ chleb Anielski?

20 ‡ Ták że gdyscie prágnęli izalim nie roscze pił opoki/ á wypłynął wam dosth hátek wod/ liściem ná drzewie zakrywałem was od gorącości/ á dalem wam w dziale ziemie obfite.

21 Wyrzucilem przed wámi Chánáńczyki y Ferezeyczyki á Filistyńczyki/ * y cożiuż dáley wam czynić mam? mowi Pan.

22 Ták mowi Pan wszechmogący/ † Gdyscie byli ná puszczy v rzeki Amorreyskiey prágnąc á bluźniąc imie moie.

23 A wżdym wam nieplácił ogniem zá wasze bluźnierstwo/ ále włożywszy drzewo w wodę/ vczynilem wam rzekę słodką.

24 Cożci tedy dáley czynić mam o Jakobie? Niechciałeś słuchać Judá/ Przenioseć sie tedy do inych narodow ktorym poruczę imie moie/ aby záchowywali práwá moie/

25 A gdyżescie wy mnie opuścili/ tedy y ia was opuszczę/ gdy mię będziecie prosić o odpuszczenie/ nie dam go wam.

26 ‖ Gdy mię będziecie wzywać/ nie wysłucham was/ ábowiem ręce wásze splugáwiliście krwią/ á nogi wásze prędkie są ku mężoboystwu.

27 A chociażeście nie mnie opuścili/ ále was sámych/ mowi Pan/

28 Ale ták Pan wszechmocny powieda/ Izalim ia was nieprosił iáko ociec synow/ iáko mátká corek/ ábo iáko mamká dziatek swych?

29 Abyście byli ludem moim/ á ia Bogiem wászym/ á izbyście mi byli miástо synow/ á ia wam miásto oycá.

30 ‡ Zbieralem was iáko kokosz kurczątká swoie

*2. Mto. 14. v. 28.
†4. Mto. 21. v. 24. Jozu. 8. v. 12.
‖2. Mto. 14. v. 29.
2. Mto. 3. v. 10.
*2. Mto. 16. v. 13. Pśál. 104. v. 40.
†2. Mto. 15. v. 25. 1. Kor. 10. v. 4.
*Eśá. 5. v. 4.
‖ Mádr. 16. v. 20. 24. Mto. 20. v. 11.
‖ Ezech. 36. v. 15.
‡ Mádr. 17. v. 37.

swoie pod skrzydłá swe / á teras coż wam czynić mam?

* Izái. 66. v. 3.

31 Odrzuce was od oblicżá mego / * á gdy mi przyniesiećie ofiárę / odwroce od was oblicże moie / ábowiemem odrzućił dni wáſze świete y odnowienia mieſiącow wáſzych / y obrzezowánia wáſze.

32 Posylałem do was sługi moie Proroki ktoreśćie wy poimawſzy pomordowali / y ciáłá ich ná sztuki rościnali / á thychći sie ia krwie mścić bede / mowi Pan.

33 A toć mowi Pan wſzechmogący / dom wáſz spuſtoſzony ieſt / y wyrzuce was iáko wiatr roſpraſza plewy.

34 Ani synowie waſzy rozmnoża pothomſtwá / ábowiem opuścili roſkazánie moie á czynili to com ia miał w nienawiści.

35 Podam domy wáſze ludowi przyſzłemu / ktorzy chociaż o mnie ſłyſzeć nie beda / vwierzą / á chociażem przed nimi cudow nie czynił / beda temu doſyć czynić com ia roſkazał / á choć nie widżieli prorokow mo ich / przedſie ſie brzydżili złoſćiámi swemi.

36 A przetoż theras chce oznaymić chwałę ludu przyſzłego / ktorego ſie dżiatki weſela z rádoſćia.

37 Ktorzy chociaż mie cieleſnymi oczymá nie widzą / ále duchem wierzą com iá im powiedżiał.

38 A przetoż teraz obácż bráćie iákowa to ieſth chwałá / á obacż lud przychodzący od wſchodu ſłońcá.

39 Ktoremu ia dam Hetmány / Abráhámá / Izaáká / Jakoba / Ożeaſzá / Amoſá / Micheaſzá / Joela / Abdiaſzá / Jonaſzá.

40 Nahumá / Abakuká / Sofoniaſza / Aggeuſzá / Zácháriaſzá / y Malachiaſzá / ktory tez ieſt názwan y Aniołem Páńſkim.

* 1 Mal. 3. v. 2.

Kápitulá 2.

1. Opowieda niewdżięczność Zydow. 8. Nieſzczáśćie Aſsyriánow. 10. Krolestwo kośćiołá. 31. Powołánie pogánow. 34. Opowieda przyśćie Kryſtuſowe.

1. Toć mowi Pan / Jam wywiodł lud ten z niewoley / y podałem mu roſkázanie przez ſługi moie proroki ktorych oni ſłuchać nie chćieli / ale odrzucili rady moie.

2. Matka ktora ie porodżiłá / mowiłá im / Idżćież precż ſynowie / bociem ia ieſt wdowa y opuſzczona.

3. Wychowałám was z weſelem / á vtráciłám was z żałoſćia / ábowiemeśćie zgrzeſzyli przeciw pánu Bogu wáſzemu / czyniąc to co ſie iemu nie podobało.

4. A przetoż teraz cożż wámi czynić mam? Jaciem ieſt wdowa y opuſzczona / idżćież ſynowie / á proſćie Páná o odpuſzczenie.

5. A iać ſie oświadczam toba oyczę ná mátkę ſynow twych / ktorzy przymierza mego ſtrzedz nie chćieli.

6. Abys ty ie podał ná pohánbienie / á mátkę ich na łup / żeby ſie nie rozmnożył narod ich.

7. Imioná ich niech beda roſproſzone miedzy pogány / á niechay beda wygładzeni z ziemie gdyż wzgárdżili przymierzem mym

8. Bidá thobie Aſsyria / iż wſobie kryeſz niepráwiedliwe / przypomniſz ſobie ozły narodzie / com vczynił z Sodomą y z Gomorrha.

*1. Moſ. 19. v. 14.

9. Ktorych ziemiá leży miedzy ſmolnymi brylami / y miedzy kupámi popiołow / takżeć y ty pokarze ktorzy mie nie ſłuchali / mowi Pan wſzechmogący.

10 Thák mowi Pan do Ezdraszá / Opowiedz ludowi moiemu / iż im dam krolewſtwo Jerozolimſkie / ktorem był miał dáć Izraelitom.

11. Y ſpráwie ſobie miedzy nimi chwałę / od dawſzy im wieczne przybytki / ktorem był onym nágotował.

12 Drzewo żywothá beda mieć woniáiące wdżięczna wonnoścća / nie beda robić ani ſie śprácuia.

13 Idżćież á otrzymayćie / proſćie áby ſie wam tych dni skrociło ktore ſie przedłużáią / czuyćież / ábowiemći wam iuż krolestwo ieſt zgotowáne.

14 Oświadcż ſie niebem y ziemią / ábowiem zgładżiwſzy złość ſtworzyłem to co ieſth dobrego / gdyż ia żywe / mowi Pan.

15 Obláp ſyny twe mátko / wychoway ie z weſelem / zmocńże nogi twoie iako ſtup / ábowiemem cie obrał / mowi Pan.

16 Y wzbudze vmárłe z mieyſc ſwoich / á wywiode ie z grobow ich / bom poznał imie moie w Izráelu.

17 O mátko ſynow tych nie boyże ſie nic / bociem ia ciebie obrał / mowi Pan.

18 Poſlę ná pomoc ſłużebniki moie / Ezáiaſzá y Jeremiaſzá / zá ktorych rádá poświęciłem y zgothowałemći dwánaśćie drzew oćiążonych rozmáitemi owocmi.

19 Y tyleż thež zrzodł oplywáiących mlekiem / y miodem y ſiedm gor bárzo wielkich rodzących roże y liliie / ktoremi rozweſele ſyny twoie.

20 Czyń ſpráwiedliwość wdowie / á zaſtáwuy ſie o ſierotkę / wſpomagay niedoſtátecznego / á broń oſierocíałego / y przyodżiey nágiego.

21 Staray ſie o niedołężnego y o niemocnego / á nienáśmieway ſie zchromego / broń iednorękiego / á ſlepego wywiedz ná świátło moie.

22 Zachowáy młodzieńcá y ſtarcá miedzy mury twemi. Nnnn iiij Gdzie

*Tobi. 10.

23 *Gdźiebyś thež nálazł vmárłego po-
grzeb go / á dam tobie pierwszą stolicę w
zmartwychwstániu moim.

24 Potrwayże o moy ludu á vpokoy się/boć
przydzie odpoczynienie twoie.

25 O dobra mámko wychowayże syny two
ie/á zmocni nogi ich.

26 Żadnéć z tych sług ktoremći dał nie zgi
nie/bo ia z poczту twoich bede się o nich do
wiedował.

27 Nie vstawayże/bo gdy przydzie dzień v-
trapienia y trudności/ tedyć drudzy beda
płákać y frásować się/ á thy się rozweselisz
y bedzieſz mieć wszego dostatek.

28 Bedać zayżreć pogáni/ aleć nic przećiw
tobie nie beda mogli/mowi Pan.

29 Zasłonia ćie rece moie/áby synowie twoi
wiecżney męki nie ogladali.

30 Weselże się máthko z syny twoimi/ábo-
wiemći ia bede wybawićielem twoim/mo
wi Pan.

31 Rospomnę ná syny twe śpiące/ábowiem
ia ie wywiodę z stron ziemie/y łáskawie się
z nimi obchodzić bede/ábowiem em ieſt mi-
łosierny/ mowi Pan wszechmogący.

32 Obłápże syny twe áż ia przyidę/á zmilu-
ie się nád nimi/ábowiem zrodłá moie obfi
tuią/á łáská moia nie vstánie.

33 Ja Ezdraſz rozialem roſkazanie od Pá-
ná ná gorze Oreb ábych szedł do Izraeli-
tow/do ktorych gdym przyszedł/odrzucili
mię/y wzgárdzili roſkazanie Páńskie.

34 A przetoż wam mowie narodowie kto-
rzy słuchacie y rozumiećie/ czekayćie pasty
rzá wászego/ktory wam da odpoczynie-
nie wieczne/ ábowiemći on iuż bliſko ieſth
ktory ma przyść ná skończenie swiátá.

35 Bądźćież gothowi ku nagrodzie krole-
stwá/ábowiem swiatłość wieczna roziá-
śni się nad wami wiecznie.

36 Chrońćie się ćienia tego świátá/á vży-
wayćie wesela chwały wászey / Jáć się o-
świadczam iáwnie zbáwićielem moim.

37 Wezmićie dar wam zalecony á weselće
się/ dziękuiąc temu ktory was wezwał do
krolestwa niebieſkiego.

38 Powstańćież á stoyćież/ a obácżćie licz-
bę náznáczonych ná gody Páńskie/ ktorzy
się náwrocili od ćienia świátá tego/á wźie
li śliczne száty od Páná.

39 Przyimi liczbę twą Syonie/ á przygár
ni twe vbráne w bieli/ktorzy wypełnili za
kon Páński.

40 Zupełnać ieſt liczbá synow twoich kto-
rychże pozadałá/ prosże mocy Bożey aby
był poświecony lud twoy ktory ieſt we-
zwán od początku.

41 †Ja Ezdraſz/ widźiałem ná gorze nie †Mátt. 7.v.9.
zliczony tłum ludu/ ktorzy wszytcy śpie-
wáiąc chwalili Páná.

42 A w pośrodku ich był młodźieniec wyż
szy wzrostem nad wszytki ine/co kładł wie
ńce ná głowę káżdemu / á sam był wyższy
nád ine/á temu się ia bárzo dźiwował.

43 Tedym pytał Anyołá/mowiąc/Pánie/
á ći co zacż są á on mi odpowiedźiał/

44 Ći są/ ktorzy zwłokszy z siebie ſuknia
śmiertelną/ wźili ná się niesmiertelną/á
wyznawáli imię Páńskie/ći oto theraz są
vkoronowáni/y pálmy biorą.

45 Powtorem pytał Anyołá/ A ten mło-
dźieniec co zacż ieſt/ktory ná nie wkłada
korony/á dawa im pálmy w ręce?

46 Tedy mię on odpowiedźiał/Tenći ieſt
ſB syn Boży/ktorego wyznawali ná thym
świecie.

47 Y począłem ia ie sobie wielce ważyć/kto
rzy się mocnie zástawowali o imię Páń-
skie.

48 A ták mi Anyoł rzekł/Idźże á opowiedz
to ludowi moiemu / iákie y ták wielkieś
widźiał cudá Páńskie.

❖ ❖ ❖ ❖

Capitułá. 3.

1. Ezdraſz z poduſzczenia duchá świętego/opowie
da ſzczęście Bábilonu y vtrapienie ludu Bożego
4. Krotkie przypomnienie ſtáreg Rodzáiu kto
rzewrotność y złość ludzką przypomina. 32. Lud
Izraelski od Páná wybrany.

1. Gku od zborze-
nia miástá trzydźie-
stego/gdym był w Bá
bilonie/ á leżałem na
łożu mym frásuiąc się
przychodźiły ná mię
myśli.

2. Jżem widźiał zborzenie Syonu/á mno-
ſtwo wielkie mieszczan Bábilońskich/ z
czegom był bárzo zátrwożon ná sercu.

3. Tedym począł nabożnymi słowy mowić
ku Nawyższemu/ rzekąc.

4. O Pánie nád pány/tyś od początku po
wiedźiał zakładaiąc sam grunty ziemie/ y
roſkázowałeś ludowi.

5. *Gdyś dał Adámowi ćiało bez duſze *1 Mo.
ktory był spráwá rąk twych / y nátchnąłeś 1.v.7.
go duchem żywotá/ thák iż się stał żywym
przed tobą.

6. Potymeś go wwiodł do ráiu práwicá
twa násádzonego pierwéy niżli się co z zie-
mie zrodźiło.

Tedyś

7. Thedyś mu roskazał aby sie rozmilował drogi twey/ale on ia przestąpił: A przetoż natychmiast dopuścił nań śmierć y na naród iego/ skąd sie nam nożyło wiele rodzaiow/narodow/ludźi/y potomstwa niezliczonego.

*1.Mo. 6.v.12. 8. *Gdy thedy każdy naród nąśladował pożądliwości swoiey/á dopuszczali sie dziwnych rzeczy przed toba/ gárdzac przykazániem twoim.

h.Mo. 7.v.10. 9. †Tedyś ná nie dopuścił potop ná thentąś/á wygładźiłeś mieszkaiące na świecie

10 A co przyszło przez śmierć ná Adámá/ to ná ty wszytki przez potop.

*1.Pio. 3.v.20. 11. *A wszákożeś zostáwił thylko iednego Noego z domem iego/z ktorego sie zrodźili wszyscy sprawiedliwi.

12. Y stáło sie potym gdy sie poczęli rozmnażáć na źiemi mieszkáiący/á rozrodźiłá sie liczbá dźiatek/z ktorych lud y wielkie narody poszły/thedy złość tych posledniejszych przewyszyłá niepráwość onych pierwszych

13. Achociaż byli ták niepobożnymi przed toba/wszákżeś thy sobie z nich obrał mężá

21.Mo. 12.v.19. ktorego* zwano Abrahámem.

14 Ktoregoś vmiłował/á sámemuś tylko oznaymił wolą twoie.

15. Postánowiłeś z nim przymierze wieczne/obiecuiąc mu iżeś nie miał nigdy opuścić potomstwá iego.

16. Potym gdyś mu dał Izáákà/á Izáákowis dał Jakobá y Ezau/ *tedyś sobie Jakobá obrał/á Ezaus odrzucił/y rozrodźił

*1.Mo. 21:v 25. Rzym. 9.v.7. sie Jakob bárzo w wielki poczet.

12.Mo. 19.v.1. 5.Mo. 4.v:10. 17. †Potym wywiodszy z Egiptu potomstwo iego/przywiodłeś ie ná gorę Synái.

18. Náklonileś niebá / á zniżyłeś źiemie/ wzruszyłeś okrąg iey/zatrzasnąłeś głębokośći/y zátrwożyłeś świát.

19. Maiestat twoy przemknął przez cztery brany ogniste/z trzęsieniem źiemie/z wiátrem/y z mrozem/ ábyś dał zakon potomstwu Jakobowemu/ y narodowi Izraelskiemu aby go z pilnością strzegli.

20 A wszákożeś im nie odiął vmysłu złośćiwego/iż by był zakon twoy vczynił w nich pożytek.

21. Abowiem Adam naprzod będąc vmysłu złośćiwego/wystąpił y zwyćiężon iest/ták żeć y wszyscy ktorzy sie z niego zrodźili.

22 Y byłá záwżdy mdłość złączona z zakonem w sercách ludzkich / dla skażonego korzenia/ták iż to co było dobre/vstało/ á co było złe/zostáło.

23 Záthym przeszły cżásy/ á dokończyły sie

1.Sám 16.v.1. 2.Sám. 5.v.2. látá/ażeś wzbudźił służebnika twego* Imieniem Dawidá.

24 Ktoremuś roskazał budować miásthoimieniowi twoiemu/ w ktorym by ie wzywano z kádźidłem y z ofiárą.

25 Co gdy sie przez wiele lat dźiáło/mieszkáiący w onym mieśćie odstąpili.

26 Y nąśląduiąc przewrotnego vmysłu Adámowego/y wszytkiego potomstwa ie°/ przeto iż też sámi byli złośćiwego vmysłu.

27 A dla tegożeś miąsko twe podał w rące nieprzyiaćioł twoich.

28 Ale y ći co mieszkáią w Bábilonie/ iząż co lepszego czyniąc/á dla tego pánuią nad Syonem.

29 Záisthe iákom tu przyszedł/widźiałem niezliczone złości/ták iżem práwie omdlewał/bo tu mieszkáiąc ią od trzech dźieśiąt lat/widzę wiele występnych.

30 Y widźiałem iákoś im cierpiał chociaż grzeszyli/y przepuszczałeś tym co sie złości wie spráwowali/Aleś wytrácił lud twoy záchowawszy nieprzyiaćioły twoie/ nie oznaymuiąc tego nikomu.

31 Záisteć ktemu przyidź nie może iákoby ktemu zrozumieć mogł: Izaż są lepsze spráwy Bábilońskie niż Syońskie?

2 Jere. 10.v.25. 32 *Izażćie iny naród poznał oprocz Izráelitow? Abo ktorez narody vwierzyły świádectwam twoim iáko Jakobowe?

33 Tychći sie nagrodá nie okázuie/ani práca ich czyni pożytku/ ábowiem mieszkáiąc á chodząc miedzy pogány/ widźiałem ie kwitnącymi/ á cożgdy nie pámiętháli ná roskázánia twoie.

34 A przetoż teraz zważ ná wadze złości nászе zzłośćiámi inych mieszkáiących ná źiemi/á nigdźieyći sie nie znaydźie imie twoie iedno miedzy Izráelczyki.

35 Y kiedyż nie zgrzeszyli przed toba ći ktorzy mieszkáią ná źiemi? ábo izali ktory naród strzegł ták pilnie roskázánia twego?

36 Záisteć znaydźiesz żeć ći tylko miánowićie záchowywali roskázánia twoie/ á nie pogáni.

Kapitułá. 4.

1. Aniot winuie Ezdraszá/zágádáiąc go trzemi niepodobnymi rzeczámi. 11 Sprawy Boże są nieogárnione. 27. Y to co obiecał sprawiedliwym.

1. Edy Aniol imieniem Vryel/ ktory do mnie był posłan/ rzekł ku mnie/

2. Serce twe wychodźi z miáry ná thym świećie/ gdyż mniemaszżebyś ogárnąć miał spráwy Nawyższego.

3. A iam powiedźiał/Thákći iest moy Pánie: Tedy on ku mnie rzekł tymi słowy/Posłanem iesth ábychći okazał trzy rzeczy/ á przełożyłći trzy podobieństwá.

Z ktorych

4. Z ktorych ieśli mi iedne wyprawiśz/tedy ć ia okaże droge ktorey chceśz doyzreć/A naucze ćie z kąd zły vmyśł przychodźi.
5. Tedym rzekł/Powiedzże moy Pánie/A on rzekł/Idź á zważ mi ogień iáko ieśt ćieżki/ábo rozmierz mi wiátr/ábo wroć ná zad dźień przeszły.
6. Ná tom ia odpowiedźiał iemu/Y záż to ktory człowiek vczynić może co thy chceśz mieć po mnie?
7. A on mi rzekł/A ieślibych ćie spytał iáko wiele ieśt mieszkánia w posrzodku morzá/ábo iáko ieśth wiele zrzodł gdźie śie przepáść poczyna/ábo zdroiow ná okręgu niebieśkim/ábo co śa zá gránice ráim?
8. Tedybyś mi snadź rzekł/Jżeś nie zśtępował do przepáśći ámi w niśkości/á iżeś też nigdy nie wśtępował do nieba.
9. A teraz oto nie pythałem ćie iedno o ogień/á o wiátr/á o dźień przez ktheryś przeminął/bez ktherych rzeczy być nie możeśz/á wzdyś mi o nich nic nie odpowiedźiał.
10 Nád to ku mnie rzekł/Ty co ieśt twego y co z toba zroślo/poznáć nie możeśz.
11. Y iákoż to naczynie twoie może ogárnąć spráwy Nawyższego? ábo świát z wierzchu zepśowany? iáko ma zrozumieć zepśowánie ktore ia widzę?
12. Tedym ia rzekł kniemu/Lepiey ábychmy nie byli/á niżli być żywiac w złośćiach/á cierpieć nie wiedzac dla czego.
13. Ná toć on mnie odpowiedźiał mowiac/
* Śtdś. 9.v.8. 2.Kron 25.v.18. * Przyszedłem do niektorey puszczey/kiedy drzewá rádę vczyniły/mowiac.
14 Podźmy á ruśzmy woyne przećiw morzu/iżby nam vśtąpiło/á iżbychmy śobie naczynyły inych lasow.
15. Tákże thež y náwałności morśkie rádę vczyniły mowiac/Podźmy á ruśzmy woyne przećiw lásom polnym/ábyśmy też tám poborzywśzy ie otrzymáli śobie ine mieśce.
16. Ale myśl lásow była prozna/ábowiem przyśzedł ogień ktory ie popalił/tákże y náwałności morśkich/ábowiem zebrawśzy śie piaśek/przekáził im.
17 A ták ieślibyś ty był śędźia ich/kogożbyś tu z nich prawym ábo winnym vczynił?
18. Ná tom ia ták odpowiedźiał/Zápraw dać śie w prozna rádę wdały/ábowiemći źiemiá daná ieśt lásom/á morzu mieysce ktoreby znaszało náwałności iego.
19. Zátym on rzekł ku mnie/Dobrześ rozśądźił/ále przeczże śam o śobie tego rozśądku nie czyniśz.
† Ezái. 55. v. 3. Jon. 3. v.32. 1. Kor. 2.v.13: 20 Abowiem iáko źiemiá lásom/á morze náwałnośćiam śwym ieśt dáne/†tákći ktorzy mieszkáią ná źiemi/thylko rzeczy źiemśkie zrozumiewáć mogą/á tym ktorzy mieszkaią w niebie/tho co ieśt ná wyśokośći niebieśkiey.
21 Odpowiedźiałem tedy tymi słowy/Prośzęćie moy Pánie dayże mi zmyśł ku zrozumieniu.
22 Abowiemćiem nie chćiał pythać o onych rzeczách wyższych/ale o tych ktore vśtáwicznie miedzy námi bywáią: Przeczże wżdy Jzrael podan ieśt ná pohánbienie pogánom? A przecz lud tobie miły poddan ieśt narodom niepobożnym? Przeczże zakon przodkow naszych ieśt zgładzon? á vśtawá ná piśmie podanych nigdźie nie máśz?
23 Przeczże śie wszędy po świáthu mieszamy iáko szarańcze/żywąc w wielkim śtrachu y lękániu/á posadzáią nas żechmy nie śą godni miłośierdźia?
24 Cożtedy vczyni z imieniem swoim ktorym śie my ozywamy? á thoć ieśt o czym śie ia pytam.
25 Ale mnie odpowiedźiał mowiąc/Im śie wiecey pytáć będźieśz/tym wiecey śie dźiwować musiśz/ábowiemći śie pilnie śpieszy świát przeminąć.
26 Ani może poiąć co ieśt spráwiedliwym obiecano ná pothomne czaśy/ abowiem świat ten pełen ieśt niespráwiedliwości/ y mdłości.
27 A oto oczyta śz/powiemći/Náśiáłoć śie złośći/á ieszcze nie przyśzło zginienie iey.
28 Gdźie ieśli nie będźie wywrocono to co śie násiało/á nie będźieli zátracone mieysce gdźie náśiano złości/tedy nie przyidźie to gdźie co dobrego śiano.
29 Abowiem źiárno nasienia złego/ktore wśiane ieśt w śerce Adámowe od początku/iáko wiele złości národźiło y potad/y rodźić będźie aż do żniwa?
30 Rozważ śam v śiebie/iáko wiele námnożyło owocu złości źiárno náśienia złego.
31. A gdźie będą niezliczone złości poświęczone/iáko wielkie żniwo będźie zgotowáne?
32 Y odpowiedźiałem mu mowiąc/Jákoż wżdy y kiedy śie to ztánie? A przecz śą krotkie y nieszczęśne láta nasze?
33 A on mi ná to ták powiedźiał/Nie śkwápiay śie ty nád Nawyższego/ábowiem próżno śie śtáraśz ábyś go przewyższyć miał/y wykraczaśz miáry.
34 Jżali nie pytáły dusze śpráwiedliwych o tákich rzeczách w zámknieniu śwym/mowiąc/Y dokądże ták nadźieią śie cieszyć będźiem? Abo kiedyż nam przyidą pożythki żniwá nászego brácz zá nagrodę nasze?
35 Tedy Archániol Jeremiel odpowiedźiał mi ná to/Gdy śie wypełni liczba nasienia w nas/boć on iuż odważył na wadze wieki

A poimiarem

36 A pomiárem rozmierzył czásy / Rozlicżył wieki ktore sie nie zátrzasną ani wzrusza/áż sie wypełni ona miárá.

37 A ták odpowiedżiawszy rzekłem/ O pánuiący Panie/Myćiechmy wszyscy sa pełni nżepobożności.

38 A snadź dla nas nie przyidżie żniwo sprawiedliwych/y dla grzechow tych/ktorzy mieszkáia na żiemi.

39 Thedy on mnie opowiedział thymi słowy/Idź á pytay brzemiennéy iesli wytrzawszy dżiewięć mieśiecy swych/może żywot iey w sobie zátrzymać płod.

40 A iam rzekł / Koniecżnie nie może Pánie. A on mi powiedżiał/ W niskościách mieszkánia duszá podobne żywotowi/ Abo wiem iáko brzemienna spieszy sie/iákoby zbyć potrzebe w rodzeniu/ takżeć też y ony spieszą sie aby oddały to co im zlecono.

41 Od początku tedy okażeć to czego prágniesz widżieć.

42 Y odpowiedżiałem mu thák / Jesliż co mam łáski y ćiebie/y iesli może być / a iam tego iest godnym / okażże mi / Jesliż iesth wiecey czásu przyszłego niż przeszłego.

43 Abo przeszłego wiecey niż przyszłego.

44 Wiemći o tym co przeszło/ale thego nie wiem co przyść ma.

45 Tedy on rzekł/Stańże mi po práwey rece/a ia to tobie okażę podobieństwem.

46 Y stanawszy weyzrałem/A oto piec páłáiący szedł przedemną/gdy płomień przestał/tedy dym ieszcże pozostawał.

47 Potym przedemna szedł obłok pełny wody/z ktorego sie puścił deszcż gwałtowny/ á gdy przeszły ony gwałthowne dżdże po nich szły kropli.

48 Tedy on rzekł ku mnie/ Także też ty rozmyślay sam w sobie/ iáko dżdż przewyższa kropki/a ogień dym/ Thákći wiecższa iest miárá/ktora przeszłá.

49 A gdy ieszcże pozostawało bárzo wiele kropli y dymu /tedym sie tak modlił.

50 Y tuszyłżże abych ia miał tak długo żyć? ábo co ma przyść w tych tam czásiech?

51 A on mi odpowiedżiał / mowiąc/Znáki thych rzeczy o ktorych ty mnie pytasz/ poczęćić ie powiedzieć mogę. Alem nie iesth posłan abychći powiedżiał o twym żywocie/ ánić też o tym wiem.

Kapitułá. 5.

1 W ostátecżnych czásiech będzie zákryta prawdá. 6. Niesprawiedliwość y wszelkie złości opánuią świát. 23. Izráel lud wybrány odrzucon od Bogá. Ktory wybáwia lud swoy. 35. Wszythko co kolwiek czyni/czásu swego czyni.

1 A Co sie dotycże znákow/ przyidżie czás/iż ci ktorzy mieszkáią na żiemi / będą ścisnieni wielkiemi podátki/y będzie zákryta drogá prawdy / a swiát będzie nie płodny w wierze.

2 *Y rozmnoży sie niesprawiedliwość wiecey niż teraz widżisz/ánizlis kiedy słychał. * Mat. 24. v. 4.

3 Tá też żiemia do ktorey wnidziesz á ktora widżisz iż theraz Krolуie / vyzrała iáko będzie spustoszona.

4 A ieśliż ći Nawyższy da długo żyć / vyzrysz po trzeciey trabie iż sie prędko słońce rozjásni w nocy/ á mieśiąc trzy kroć przez dzień.

5 Popłynie krew z drzewá/ á kámień wyda głos swoy/ y wzrusza sie narodowie.

6 Y będzie krolował on ktorego sie nie nádziewáią mieszkáiący ná żiemi/ á ptacy przeprowádzą sie z mieysca swego.

7 Morze Sodomskie będzie z siebie wymiatowáć ryby/ á wyda ták iszum w nocy / iákiego wiele ich nie znali/á wszyscy vsłyszą głos iego.

8 Otworzy sie żiemia ná wielu mieyscách/ ognie częste będą/ Zwierzęta sobie odmienią mieysca. Niewiásty chore dżiwy rodzić będą.

9 W wodách słodkich znayda sie słone / á przyiaciele spolu sie wadżić będą. Thedy sie zátáią zmysły/ á rozum vstąpi do zámknienia swego.

10 Wiele ich szukać go będą/ále go nie znayda / Niesprawiedliwość y niepowściągliwość rozmnoży sie ná ziemi.

11 A iedna kráiná drugiey pytáć będzie/ Jesliż w niey iest sprawiedliwość vsprawiedliwiáiąca / ále powie iż iey niemasz.

12 Ná ten czásći ludźie czego sie spodziewáć będą/nie otrzymáią/Prácować będą/ ale sie roboty ich niepofortunia.

13 Tychći znákow dopuszczono mi opowiedzieć tobie/A ieśliż powthore z płáczem sie modlić będziesz ták iáko y teraz/ á będziesz sie pościł przez siedm dni / thedy ieszcże wiecższe rzeczy niż ty vsłyszysz.

14 A tákem sie ia ocućił/y bárzo ná mnie ciáło drżáło/á dusza moiá thák sie frásowáłá iż prawie vstawáłá.

15 Ale Aniol ktory przyszedł do mnie/á mowił zemnie / vchwycił mie y vtwierdził a postawił ná nogi.

16 Thedy nocy wtorey/ przyszedł do mnie Salatyel Hetman ludu / y rzekł ku mnie/ Gdzieżeś był/á przeczżeś tak zfrasowany ná twarzy?

17 Izaż nie wiesz że thobie zwierzono Izráelczykow w tey kráinie gośćiny ich?

18 A przetoż wstań/á naiedz się/ y nie opuszczay nas iáko pásterz trzody swoiey miedzy wilki okrutnymi.

19 Któremum ia rzekł/ Odstęp ode mnie/á nie przystępuy się ku mnie blisko/ Co gdy vsłyszał odszedł ode mnie.

20 Tedym ia przez siedm dni pośćił nárzekáiąc y płácząc ták iáko mi roskazał Aniol Vryel.

21 A gdy siedm dni przeminęło/ Znowu myśli moie serce me bárzo frásowały.

22 Tedy zásię zmysł moy przyszedł w dziwne rozmyślánie/ A thák powtore vczyniłem rzecz do Nawyższego tymi słowy.

23 O pánuiący Pánie/ ze wszythkich lásowná ziemi y ze wszytkich drzew ich iednes sobie obrał winnicę/ ze wszytkiey ziemie náświecie/ obrałeś sobie iedne dolinę/ á ze wszytkich kwiatkow náświecie/ obrałeś iedne lilią.

24 Ze wszythkich głębokośći morskich/ nápełniłeś sobie ieden strumień/ á ze wszytkich miast pobudowánych/ sámemu sobie poświęciłeś Syon.

25 Ze wszytkich ptakow stworzonych/ iednes sobie mianował gołębicę/ á ze wszytkich bydł stworzonych náznáczyłeś sobie iedne owieczkę.

26 Ze wszythkiey wielkośći narodow/ iedenes sobie lud sprawił/ á zakon odwszytkich pochwalony/ temuś wdzięcznemu narodowi podał.

27 Ale Pánie/ przeczżeś lud iedyny podał miedzy wiele ich/ á nád iednym korzeniem postáwiłeś drugie/ rozproszyłeś iedynáczká twego/ miedzy wiele ich?

28 Podeptali go ći ktorzy się przeciwią obietnicam twoim/ y kthorzy nie wierzą świádectwam twoim.

29 A ieślić eś lud twoy tak bárzo miał v siebie w nienawiśći/ tedyś miał gi kárać rękámi twemi.

30 Tego gdym się thák słowy domawiał/ posłan iest do mnie Aniol ten kthory był v mnie przeszłey nocy.

31 Y mowił thák ku mnie/ Słuchay mie/ á rozwiodę cię/ bądźże pilen/ á náucze cię szczerzey.

32 Thedym ia rzekł/ Powiedayże moy pánie.

33 Y rzekł on ku mnie/ Názbyt się frásuiesz w vmyśle twoim dla Izraelithow/ Izali tobie iest milszy niż stworzyćielowi swemu?

34 Któremum ia odpowiedźiał/ Nie pánie/ ále tho mowię od żałośći/ Abowiem wnętrznośći moie vstáwicznie mię frásuią/ gdy się stáram iákobych mogł ogárnąć ráde Nawyższego/ y doścignąć po części sądu iego.

35 Tedy mnie on odpowiedźiał/ Nie możesz/ A iam rzekł/ Czemu pánie? y przecz żem się národźił? á przecz mi żywot mátki mey nie był grobem? ábych był nie oglądał vtrapienia Jákobowego y żáłośći narodu Izráelskiego.

36 A on rzekł ku mnie powtore/ Obráchuy mi to co się ieszcze nie stáło/ Abo zbierz mi kropie rozpierzchnione/ ábo vczyń mi z zwiędłych kwiatkow zielone.

37 Otworz mi záwárte zámknienia/ á wypuść z nich wiátry zámknione/ Vkáż mi obraz głosu/ á ia thez powiem ocz się pytasz/ á stáráesz się izbyś tego doszedł.

38 Ná com ia mu odpowiedźiał/ O pánuiący Pánie/ Ktho z to widzieć może iedno ten ktory z ludźmi nie mieszka?

39 Ale gdyżem ia iest głupi/ iákoż o thym mowić mogę/ czego się ode mnie pytasz?

40 A on mi odpowiedźiał/ Jáko się thy nie możesz z iednego z tych wyprawić/ thákże też nie możesz doścignąć sądow moich/ á ani ostátecznieyszey łáski kthorám obiecał ludowi memu.

41 Tedym ia rzekł powtore/ Y coż się stánie z tymi ktorzy byli przed námi ábo z námi/ ábo też y z tymi ktorzy po nas będą.

42 Y rzekł mi/ Sąd moy może być przyrownan krągowi/ ktorego przodek przedzey á zadu ży iść nie może.

43 Ná thom ia odpowiedźiał iemu mowiąc/ A zażeś nie mogł ták tych ktorzy byli y ktorzy są y ktorzy nástáią społu stworzyć? ábyś tym rychley okázał sąd swoy.

44 Ná co on mnie odpowiedźiał/ Nie może rzecz stworzoná vprzedźić stworzyćielá swego/ ani świát rázem ogárnąć wszytkich ktorzy mieli być stworzeni.

45 A iam mu ná to rzekł/ Ták iákoś mi to powiedźiał słudze swemu/ iż ty kthory iesteś sprawcą wszech rzeczy iákoś dał społu żywot káżdey sprawie od ciebie stworzoney/ y zátrzymałeś ią/ thákże y terázniejsze mogłbyś wszytki społu znieść.

46 Zátymże on rzekł/ Spytayże żywotha niewieściego temi słowy/ Czemuż przedłużasz czásu swego ku rodzeniu/ ábo prostegoż/ ábyś rázem dźieśięć vrodźił.

47 A iam odpowiedźiał/ Zá iść nie może/ iedno wedle swych czásow.

48 Potym on rzekł ku mnie/ Y iaciem thez rozdźielił czásy żywothowi ziemie gdy ią potrzásniono nasieniem.

49 Gdyż iáko w niemowniątkách to się okázać nie może co w stárym/ tákżeciem ia też rozrządźił czás przez mię stworzony.

Potym em

50 Potymem zás pytał mowiąc / Gdyżeś mi iuż podał drogę / tedy ieszcze ku thobie mowić będę / Mátká nászá o ktoreżeś mi powiedźiał ieszczeli iest młoda: czyli sie iuż ma ku stárości:

51 A on mi odpowiedźiał mowiąc / Pytay sie tey ktora rodźi / á ona tobie powie.

52 Y będźieszżey mowił / Przeczże ći ktoreś teraz porodźiłá / nie sa podobni tym ktorzy sie przed thoba zrodźili / ále sa mnieyszego wzrostu:

53 A oná odpowie tobie / iż sie iedni zrodźili w czerstwey młodości / á drudzy w leciech podstárzałych gdy był mdleyszy żywot.

54 A przetoż y ty obacz iżeście wy sa niższego wzrostu á nizli ći ktorzy przed wámi byli / á záśie potomkowie wászy ieszcze mniejszy beda niżli wy, iáko to w ostárzałych rzeczach stworzonych w ktorych przemiia tęrstwość młodości.

55 A ták ia rzekłem / Prośże moi Panie ieślizem ználazł łáskę przed oblicznością twoią / oznaymże służebnikowi twemu przez kogo nawiedzasz stworzenie twoie.

Kapit. 6.

1. Bog wszytko przeyrzał w wieczney swey rádźie. 25. Szczęście przyszłego wieká. 38. Przypomnánie rzeczy przez sześć dni stworzonych.

1. Potym on rzekł ku mnie / Od początku okręgu ziemie y przed thym niż sa założone gránice iey pierwey niż poczęły dać wiátry schadzáiące sie.

2. Tákże niżli zahuczały głosy gromow / á przed tym niż sie błyskáwice okazały / y przed tym niż sa założone grunty w Ráiu.

3. Pierwey niżli sie okazały kwiatki nadobne / y pierwey niż były vtwierdzone ruchá iące sie mocy / przed thym niżli sa zgromádzone niezliczone woyská Aniołow.

4. Przed tym niżli sie podniosły wysokości powietrza / á nizli były miánowáne pomiáry niebieskie / niżli sie zágrzały kominy w Syonie.

5. Pierwey niż doścignięno lat terázniejszych / á niżli sie skáziły obyczáie tych ktorzy teraz grzeszą / á byli náznáczeni oni ktorzy sobie dostáli wiáry.

6. Jużem o tym myślił / á odemnie sa sámego vczynione nie od kogo inego / ktorych też koniec będźie przez mie a nie przez kogo inego.

7. Tedym ia odpowiedźiawszy rzekł / Y ktoreż będźie rozdźielenie czásow: ábo kiedy będźie koniec pierwszego / y początek posledniejszego:

8. A on mi odpowiedźiał / Od Abráhámá áż do Jzáaká * gdy sie mu národźili Jákob y Ezau: á Jákob naprzod trzymał sie piety Ezauowey. * w 1. Moiże. 25. v. 25

9. Abowiem koniec wieku tego iestći Ezau á Jakob iestći początkiem posledniejszego.

10 Ręká człowiecza iest miedzy pięta y ręką / nie pytayże sie o wiecey Ezdraszu.

11 A iam rzekł powtore / O pánniacy Páni ieślizem iest w iákiey łáscę v ciebie /

12 Proszę oznaymże do końcá służebnikowi twemu znáki twoie ktoryches mie iuż poczęści náuczył przeszłey nocy.

13 A on mi odpowiedźiawszy rzekł / Wstań ná twe nogi / á słuchay głosu bárzo głośnego.

14 Będźieć sie zdáło iákoby sie źiemiá trzęsłá / á wszákoż sie nie ruszy mieysce ná ktorym stoisz.

15 A dla thegoż sie nie lękay gdy mowić będźie: ábowiem powieść tá o skończeniu y o fundamencie źiemie sie rozumie.

16 A przetoż gdy o nich iest thá powieść / tedy drży á trzęsie sie / ábowiem wie iż sie potym ma odmienić.

17 To vsłyszawszy gdym powstał ná nogi moie / vsłyszałem á otho głos mowił / ktorego szum był iáko wody wielkie. A mowił /

18 Otho przychodzą czásy / y sthánie sie że przyide ku náwiedzeniu mieszkáiących ná źiemi.

19 Gdy tedy począć náwiedzać od thych / ktorzy niesprawiedliwością swą ine rzęśkáli / á gdy sie wypełni vtrapienie Syonu.

20 Y będźie náznáczony wiek ku zginieniu / tedyć thy známioná vczynie / Księgi będą otworzone / ná co wszytki niebiosá pátrzáć będą.

21 Niemowiątká w iednym roku mowić będą / Niewiásty brzemienne płod niedoszły w trzećim y w czwartym mieśiącu rodźić będą / ktore ożywą zmartwych wstáwáiąc.

22 Thedy polá osiáne nasieniem / okażą sie prętko spustoszone / á spiżárnie pełne prętko będą wyprożnione.

23 Y zátrąbią w trąbę / ktorą gdy vsłyszą / wnet sie wszyscy polękáią.

24 Y ſtánie ſie czáſu onego / iż przyiaciele z przyiaciołmi ſwemi beda walczyć iáko z nieprzyiacioły y zátrwoży ſie ſpolu z nimi ziemiá / á vſtáną y záſtánowią ſie zrzodłá przez trzy godziny.

25 Ale káżdy ktory tych wſzytkich rzeczy vydźie ktorem opowiedał / bedźie zbáwion y oglada zbáwienie moie y koniec wieku wáſzego.

26 Y vyzra oni ludźie ktorzy ſa wźięci / ktorzy iáko ſie ſkoro národźili nie vkuſili śmierći / Tedy ſie ſerce mieſzkáiacych odmieni w inákſzy zmyſł.

27 Abowiem złość bedźie záthráconá / á zdrádá zagáſzoná.

28 Záwitnie wiárá / á zepſowánie poleże y vkaże ſie prawdá / Ktora przez ták długi czás byłá bez pożytku.

29 A gdy mi to powiedał / otom pomáluczku pogladał ná tego co przed nim ſtał.

30 Ktory ták rzekł ku mnie / Podźże ábych ći vkázał czás nocy przyſzłey.

31 A ieſliż bedźieſz ſie z nowu modlił / á ieſzcze przez ſiedm dni pościć bedźieſz / tedyć ieſzcze więtſze rzeczy oznaymie niżlis we dnie ſłyſzał.

32 Abowiem wyſłuchány ieſt twoy głos od Nawyższego / á on ktory ieſt mocny vzrał prawdźiwe twe ſpráwy / vznał y wſtyd ktorys záchował od młodości.

33 A dla tegoś mie poſłał ábychći to wſzytko oznaymił y opowiedźiał bądź dobrey myſli á nic ſie nie lękay.

34 Nie wdáwayże ſie w rozmyſłánie prożne pierwſzych wiekow / ábyś ſkwápliwie nie miał wzgledu ná poſledniejſze czáſy.

35 Potymem znowu płákał y pościł ſie przez ſiedm dni ábych wypełnił trzy thego dnie ſobie zamierzone.

36 Y przydáło ſie ośmey nocy iż vmyſł moy był znowu zfráſowány / y poczałem mowić ku Nawyższemu.

37 Abowiem był zapálon wielce duch moy á myſł moiá była ſćiśnioná.

38 Mowiłem tedy / O Pánie tyś iáśnie mowił ná początku ſtworzenia dniá pierwſzego / * Niechayże ſie ſtánie niebo y ziemiá / á zá twym roſkazániem ſtałá ſie tá ſpráwá

39 A ná ten czás był duch / y wſzędy ćiemnoſći milczenie / á ieſzcze dźwięk głoſu człowieczego od ćiebie ſtworzon nie był.

40 Tedyś z komor ſwych roſkazał wynidź iáſney świátłoſći / ktora obiaśniłá ſprawe twoie.

41 Dniá wtorego ſtworzyłeś powietrze niebieſkie / y roſkazałeś ábi wyſtąpiło miedzy wody / y ták ie rozdźieliło ábi iedny zoſtáły wzgorze / á drugie ná dole.

42 Záſie dniá trzeciego roſkazałeś ſie zbieżeć wodam ná ſiodmą część ziemie / á ſześć części oſuſzywſzy záchowałeś / ábi niektore z nich tobie ſłużyły wſadzone y ochodżone mocą Boſką.

43 Bo iáko ſkoro wyſzło ſłowo twoie / nátychmiaſt wſzytká ſpráwá ſie dokończyłá.

44 Y nátychmiaſt wyſzła wielka obfitość owocow y rozliczne przyſmáki vſtham / y kwiatki bárwy iákowa rzczyniona być nie może z bárzo wdźięcznemi wonnoſćiámi / ktore wſzytki rzeczy trzeciego dniá ſą ſtworzone.

45 Czwartego też dniá iáſna świáthłość ſłońcá y mieſiacá y porządek gwiazd roſkazaniem twym ſtworzyłeś.

46 A nátychmiaſtes im roſkazał ábi były poſłuſzne człowiekowi ktory miał być ſtworzon. 15.Mto. 4.v.14.

47 Potym dniá piątego roſkazałeś ſodmey części gdźie były wody zgromádzone ábi zwierzętá ptáki y ryby zrodźiłá / co ſie ták ſtało. 64.Mto. 1.v.21.

48 Tedy wodá niema y bez duſzená roſkazánie Boſkie zrodziłá zwierzętá / ábi narodowie mieli z thad opowiedáć cudá twoie.

49 Zgotowałeś też dwoie zwierząt z ktorych ieś iedno názwał Behemoth / á drugie Lewiatán / y rozdźieliłeś iedno od drugiego.

50 Abowiem oná ſiodma część gdźie ſie były wody zebrały nie mogłá ich ogarnąć.

51 Y náznáczyłeś iedną część Behemotowi ktora trzeciego dniá oſuſzoná ieſt ábi mieſzkał w niey / kędy ia obthoczyło tyſiąc gor.

52 Lewiátánowi záś ſie dałeś ſiodma część mokra / ktora beſtya ſtworzyłeś ábi pożyrałá kogo ty chceſz / y kiedy chceſz.

53 Potym dniá ſzoſtego roſkazałeś ziemi ábi przed toba zrodźiłá / bydłá / zwierzętá / y gádziny.

54 Ktemu też y Adáma ktoregoś poſtáwił Pánem nád wſzytkimi ſpráwámi od ćiebie ſtworzonemi.

55 Od ktoregośmy ſie wſzyſcy poczęli / y ten też lud ktorys ſobie obrał.

56 Tom wſzytko przed toba przypominał Pánie / gdyżeś ty dla nas świát ſtworzył / á záſie ine narody ktore poſzły z Adáma thák lekce ważyſz práwie iáko ſline.

57 A bogáctwá ich przyrownałeś ku kropi ktora vpada z naczynia.

A teraz

58 A teraz Pánie oto narody ty ktore były zá nic poczytáne / poczęły nas opánowáć niem swym vciążáć y pożerać / á my ktorzy ieſteſmy ludem twoim / ktorys ty ſobie názwał pierworodnym / iednorodnym / y nánilſzym twoim / podánichmy ſa w rece ich.

59 Jeſliż tedy świát dla nas ieſt ſtworzon / przeczże nie mamy ná nim oſiadłości / ábo długoli to cierpieć będziemy?

Kapitułá. 7.

5. Do wiecznego błogoſłáwieńſtwá żaden nie wnidzie bez trudności / A wſzytki Bog nápomina do tego doſyć godnie. 28. Przyſćie y śmierć Kryſtuſowá. 32. Zmartwychwſtánie y ſąd. 43. Potym vſtánie wſzytko zepſowánie. 48. W Adámie wſzyſcy vpadamy. 59. Żywot prawdźiwy / A iáko Żydowie wierzyć nie chćieli Moiżeſzowi y Prorokom. 66. Miłoſierdźie y dobroć Páńſka.

1 Gdym dokończył tych ſłow / otho do mnie poſłan ieſt Anioł ktory był y pierwſzych nocy.

2 Y ták ku mnie rzekł / Wſtań Ezdraſzu / á ſłuchay tych ſłow ktoremći przyſzedł opowiedáć.

3 A iam rzekł / Mowże moy Boże / á on mi powiedźiał / Morze ieſt położone ná thák przeſtronym mieyſcu / iż ieſt głębokie y ſzerokie.

4 Ale pozwol mi tego iżby weśćie iego było ná mieyſcu ćiáſnym / y podobne rzekam.

5 Y możeſz ktho wnidź w morze ábyś ie ogładał: ábo ie podbił pod ſwą moc: y ktoż może przyidź ná ſzerokość iego / ieſli ćieśni nie przeydźie?

6 Przytym ieſt nieco drugiego: Miáſto nie ktore ieſt zbudowáne w rowni y w polu / máiąc w ſobie pełno wſzego dobrego.

7 Weśćie do niego ieſt ćiáſne / w mieyſcu niebeſpiecznym y przykrym / ták iż po práwey ſtronie ogień / á po lewey wodá głębokà.

8 A tylko máluczka ścieszká miedzy ogniem á wodą / ktora ledwo ieſt ná ſtopie nogi człowieczey.

9 Jeſliż tedy miáſto to byłoby komu wdźiedźictwo dáne / iákoż on może przyidź ku dźiedźictwu ſwoiemu? ieſliby pierwey nie przeſzedł przez ono niebeſpieczeńſtwo?

10 A rzekłem / Tákći ieſt moy Pánie / Alem on powiedźiał / Thákować ieſt cząſtká Izráelſka.

11 Záprawdęmći dla nich świát ſtworzył / Ale gdy Adam przeſtąpił roſkázánie moie / tedyć ſie táka ſpráwá ſtałá.

12 Iż weśćia tego świátá ſtały ſie ćiáſne / będąc pełne bolesći y pracey / máluczkie w liczbie y bárzo źle / niebeſpieczne y bárzo troſkliwe.

13 Abowiem weśćia wieku pierwſzego / były przeſtrone y przeſpieczne / podawáiące owoce nieśmiertelności.

14 Jeſliż ſie tedy ći ktorzy żywa nie ſtáráią iákoby mieli wnidź przez thy ćiáſne y nietrwáłe rzeczy / tedy nie mogą doſtąpić onych ſkrytych rzeczy.

15 A ták pytam ćię przecz ſie ták ſam w ſobie dręczyſz gdyżeś ieſt nietrwały: przecz że ſobą trwożyſz będąc śmiertelnym?

16 Przeczże w ſercu twoim nie rozważaſz rzeczy przyſzłych ráduſzey niż tych ktore ſą teráźnieyſze?

17 Alem ia odpowiedźiał / O páminiacy Páńie / *otoś ty poſtánowił zakonem twoim / iżby rzeczy ty poſiedli ſprawiedliwi / á złośnicy żeby poginęli. * W.S. Moi. 8. v. 1.

18 Jżali ſprawiedliwi będą znośić rzeczy ćiáſne nádźiewáiąc ſie przeſtrzeńſtwá? Abowiem ći ktorzy złośćiwie czynią / tęż ći cierpieli rzeczy ćiáſne / á wżdy przeſtrzeńſzych nie ogłądáią.

19 Tedy mi on odpowiedźiał / Nie máſzći żadnego ſędźiego ſprawiedliwſzego nád Bogá / áni żaden ieſt mędrſzym nád Nawyższego.

20 Abowiem wiele ich ginie w tym żywoćie / iż odſtąpili od zákonu co im ieſt dan.

21 Gdyż Bog pilnie roſkázował przychodzącym / ile kroć iedno przyſzli coby czynić mieli / áby doſtáli żywothá / y czegoby ſie mieli trzymać áby vſzli karánia.

22 Ale oni nie byli poſłuſzni nápominániu / y ſprzećiwili ſie iemu / y páráli ſie przećiw iemu myſlámi prożnymi.

23 A złośćiwym ſwym żywothem ſámi ſie zdrádźili / záprzeli ſie mocy Nawyższego / áni záchowywáli drog iego.

24 Wzgárdźili zakon iego / á odrzućili obietnice iego / zdrádliwie vſtáwy iego przeſtępowáli / á nie czynili doſyć ſpráwam od niego poſtánowionym.

25 A dla tegoż o Ezdraſzu rzeczy prożne ſą zá prożne / á pełne zá pełne.

26 Oto cżás przychodźi iż ſie wypełnią thy známioná ktoremći opowiedźiał / y okáże ſie oblubienicá / á tá ktora ſie theraz kryie pod źiemią / okáże ſie w ſwoich przypráwách.

27 A ktokolwiek te᷑ vydźie przerzeczonego nieszczęścia/oglada cuda moie.

28 Abowiem sie okaże syn moy Jezus/ z tymi kthorzy go naśladuia/ybeda sie weselić ći krorzy pozostana przez cztery ſtá lat.

29 A po tych leciech/ vmrze syn moy Krystus/y wszyscy ludźie duchem ozdobieni.

30 Y obroći sie świat w ſtáre milczenie przez siedm dni/iáko y zá pierwszych sadow/áż żaden nie zoſtánie.

31. A goy bedźie po siedmi dniech/ ocući sie wiek ktory zaſnął/á to co ieſt ſkażonego/ zginie.

32 Tedy ziemiá wroći ty rzeczy ktore w niey záſnęły/á proch ty rzeczy ktore w nim ſa w milczeniu/á zámknienia wypuſzcza z siebie dusze ktore w nim były ſchowáne.

33 Y okáże sie Nawyższy siedzac ná ſtolicy/ przemina nędze/á bedźie koniec cierpliwośći.

34 Sámá ſprawiedliwość trwáć bedźie/ prawda zoſtánie/wiará sie zmocni.

35 Nagroda zoſtánie/y zapłátá bedźie/á dobre spráwy zoſtana w swey mocy/y złośći iuż wiecey pánować nie beda.

36 Thedym ia rzekł/ *Abráhám pierwſzy modlił sie zá Sodomczyki/ potym †Moiżesz zá oyce ktorzy zgrzeſzyli.

37 *Tákże ći ktorzy po nim byli zá naród Izraelſki/czásow Achasá y Sámuelá.

38 *Dawidzá porażke/ ♀ Sálomon zá ty ktorzy przychodźili do mieyscá świetego.

39 Eliaſzá ty kthorzy dezdz otrzymali/ yzá vmarłego áby ożył.

40 Tákże Ezechiaſzá zá ludem czáſu Sennácherybá/y tákże wiele inych zá inymi.

41 Tákżeć y teraz gdy sie złośći rozmnożyły/ á nieſprawiedliwość obſithuie/ ieſliby sie ſprawiedliwi modlili zá niepobożnymi/ przeczżeby też toż doydź nie miało?

42 Ale on mnie odpowiedźiał tymi ſłowy/ Żywot ninieyſzy nie iużći ieſt oſtáthek/ á czeſtho kroć ná nim mieysce bywa łáſki/y dla tegoż bywa modlitwá zá krewkimi.

43 Aleć dźień ſadu ieſt ſkończeniem wieku/ y początkiem przyſzłey niesmierthelności/ w ktory czás iuż vſthánie wſzytko zepſowánie.

44 Zginie niemierność/niewiárá odćietá bedźie/rozrodźi sie ſprawiedliwość/á prawdá wznidźie.

45 A ná ten czás żaden nie bedźie mogł wybáwić zginełego/áni potłumić zwyćiężce.

46 Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Toć ieſt y początek y koniec rozmowy moiey/lepiey było nie dáwáć ziemie Adámowi/ábo gdy mu była daná/záwćiągnąć go áby nie zgrzeſzył.

47 Abowiem coż zá pożythek człowiekowi wiesć ten żywot w frásunku/y ieſzcze po śmierći obawiáć sie potępienia?

48 Ach Adamie cożeś to vczynił? †Bo iżeś zgrzeſzył/nie tylko tho przyſzło ná vpadek ćiebie ſámego/ ale też y ná nas ktorzyſmy z ćiebie poſzli. †Rzym. 5. v. 12.

49 Abowiem coż nam zá pożytek z tego/ iż nam obiecan ieſt żywot nieśmiertelny/ieśliż my sie spráwámi śmierthelnymi páramy?

50 Coż nám do nádźieie wieczności/ieśliże chmy ſa zarázliwa trudnością ogárnieni?

51. Coż nam pothym iż nam náznáczono zdrowie y beſpieczne mieſzkanie/ ieśliżechmy złośćiwie żyli?

52 Coż po tey chwale kthora Nawyższy zoſtáwił ku záchowániu tych ktorzy chodźili w ćierpliwości/ieśliżechmy chodźili drogámi złośćiwemi?

53 Coż po otworzonym raiu w ktorym ſa owoce nie náruſzone/á w ktorym ieſt beſpieczeństwo y zdrowie/ieśliże tham nie wnidźiemy?

54 Abowiemechmy mieſzkali ná mieyſcách niewdźięcznych.

55 Co za pożytek nam to przyniesie/ iż oblicza tych kthorzy ſtrom nie żyli/ iáſne beda iáko gwiazdy/ ieśliż twarzy nasze beda czernierſze niż ćiemności?

56 Abowiem gdychmy tu żyli/ nie myślilichmy zle czyniąc/ áby ſmy po śmierći mieli być karani.

57 Ná to on mnie odpowiedźiał mowiąc/ Tenći ieſt obyczay wielki/ iż człowiek ná rodzony ná ziemi walczyć musi.

58 A ieśliż zwyćiężon bedźie/ vćierpi to coś ty powiedźiał/ ieśliż też zwyćięży/ doſtapi tego co ia powiedam.

59 Abowiem tenći ieſt żywot/ o ktorym Moiżesz powiedał ludowi poki thu żyw był/Obierz ſobie żywot chcesz li żyć. 5. Mo. 30. v. 19.

60 Ale oni nie vwierzyli iemu/ áni też prorokom ktorzy po nim byli/thákże áni mnie ktorym ie vpominał.

61 Iż ſmetek nie miał im przyiść ku vpadkowi/ ale wesele miało przyiść na ty ktorzy ſa pewni zbawienia swego.

62 Tedym ia odpowiedźiał thymi ſłowy/ Wiemći Panie moy iż Nawyższego zowa dla tey rzeczy miloſiernym/ iż ieſt litoſćiw nád tymi ktorzy ieſzcze nie doſzli wieku onego.

Aiż

27 A ktokolwiek te᷑ vydźie przerzeczonego nieſzczęścia/oglada cudá moie.

28 Abowiem ſie okaże ſyn moy Jezus/ z tymi kthorzy go náſladuią/ybeda ſie weſelić ći krorzy pozoſtana przez cztery ſtá lat.

29 A po tych leciech/ vmrze ſyn moy Krystus/y wſzyſcy ludźie duchem ozdobieni.

30 Y obroći ſie świat w ſtáre milczenie przez ſiedm dni/iáko y zá pierwſzych ſadow/áż żaden nie zoſtánie.

31. A goy bedźie po ſiedmi dniech/ ocući ſie wiek ktory zaſnął/á to co ieſt ſkażonego/ zginie.

32 Tedy ziemiá wroći ty rzeczy ktore w niey záſnęły/á proch ty rzeczy ktore w nim ſa w milczeniu/á zámknienia wypuſzcza z siebie duſze ktore w nim były ſchowáne.

33 Y okáże ſie Nawyższy ſiedzac ná ſtolicy/ przemina nędze/á bedźie koniec cierpliwośći.

34 Sámá ſprawiedliwość trwáć bedźie/ prawda zoſtánie/wiará ſie zmocni.

35 Nagroda zoſtánie/y zapłátá bedźie/á dobre spráwy zoſtana w swey mocy/y złośći iuż wiecey pánować nie beda.

36 Thedym ia rzekł/ *Abráhám pierwſzy modlił ſie zá Sodomczyki/ potym †Moiżesz zá oyce ktorzy zgrzeſzyli.

37 *Tákże ći ktorzy po nim byli zá naród Izraelſki/czásow Achasá y Sámuelá.

38 *Dawidzá porażke/ ♀ Sálomon zá ty ktorzy przychodźili do mieyſcá świetego.

39 Eliaſzá ty kthorzy dezdz otrzymali/ yzá vmarłego áby ożył.

40 Tákże Ezechiaſzá zá ludem czáſu Sennácherybá/y tákże wiele inych zá inymi.

41 Tákżeć y teraz gdy ſie złośći rozmnożyły/ á nieſprawiedliwość obſithuie/ ieſliby ſie ſprawiedliwi modlili zá niepobożnymi/ przeczżeby też toż doydź nie miało?

42 Ale on mnie odpowiedźiał tymi ſłowy/ Żywot ninieyſzy nie iużći ieſt oſtáthek/ á czeſtho kroć ná nim mieysce bywa łáſki/y dla tegoż bywa modlitwá zá krewkimi.

43 Aleć dźień ſadu ieſt ſkończeniem wieku/ y początkiem przyſzłey niesmierthelności/ w ktory czás iuż vſthánie wſzytko zepſowánie.

44 Zginie niemierność/niewiárá odćietá bedźie/rozrodźi ſie ſprawiedliwość/á prawdá wznidźie.

45 A ná ten czás żaden nie bedźie mogł wybáwić zginełego/áni potłumić zwyćiężce.

46 Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Toć ieſt y początek y koniec rozmowy moiey/lepiey

*1. Mo. 18. v. 23. 32. Mo. 12. v. 11. *2. Sá. 24. v. 17. 1/2 Krō. 6. v. 14. 8/ Krol. 17. v. 21. y. 18. v. 36. *2 Krol 19. v. 15.

+ Ezdr. 2 cw: 34

63 A iż okáznie miłosierdzie nád tymi któ/
rzy sie obieráia około zakonu iego.

*Rzym. 2.v.4. 64 Jest też miłosiernym/ *iż długo czeka o/
nych ktorzy zgrzeszyli / iako tych ktorzy
sa od niego stworzeni.

65 Aiest szczodrobliwym/bo chce dawać ile
káżdemu iest potrzebá.

66 Jest wielce miłosierny /ábowiem oká/
zuie wielkie dobrodzieystwá / ták nád ty/
mi ktorzy przed tym byli / iako y nád tymi
ktorzy teráz sa / y ktorzy potym beda.

67 Abowiem gdy by był nie vżywał wielkie
go miłosierdzia/swiát by sie ostáć niemogł
ánici ktorzy máia osiadłość na nim.

68 Odpuszcza też: ábowiem gdy by nie odpu
szczał dla dobroci swoiey / áby grzesznicy by
li wolni od grzechow/tedyby żaden y z dzie
siaci tysięcilu dni nie pozostał.

69 Ag dyż iest sędzia/iesli że by nieodpuścił
tym ktorzy sa vzdrowieni słowem iego / á
nie zgładżył wielkości grzechow ich/

70 Podobno z wielkiego poczthu barzoby
ich málo pozostáło.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitułá. 8.

❖ ❖ ❖ ❖

6. Spráwy páńskie sábárzo zacne. 20. Modlitwá Ezdraszowá ták zá sámego siebie iáko y zá lud. 39. Obietnicá zbáwienia spráwiedliwym.

1. GEdy on mnie od
powiedział thymi sło
wy/ Then wiek stwo
rzył Náywyższy dla
wiela ich/ále przyszły
dla máłá ludźi.

2. y powiemći thego
podobieństhwo Ezdraszu / iáko gdybys
ziemie spythał/ á onácby odpowiedziałá/
iż wiele gliny rodzi ku naczynin gárncżár
skiemu/ á zasie málo ziemie z ktoreyby było
złoto.

3. Tákżći iest rownie spráwá wieku ni/
nieyszego iż chociáż ich *iest wiele stwo rzo
nych/ále málo bedźie zbáwionych.

4. Alem ia odpowiedziawszy rzekł/ Nuż ż
duszo moiá/pożrzy zrozumienie/ á polkni
mądrość.

5. Abowiem przyrzekłás słuchác / á iuż
chcesz prorokowác/gdyżći niedano wiecey
czásu/ iedno pokie stawa żywotá.

6. Ach moy páníe iesliż nie pozwolisz mnie
służebnikowi twemu abych sie modlił to/
bie / żebys dał nasienie sercu naszemu y ro
zumowi naszemu dowcip/ zkądby sie oká/
zał owoc/ z ktoregoby żyć mogł wszelki
człowiek skażony / Kthoż sie zástawi zá
człowieka?

7. Abowiemes ty sam iest iedno/á mychmy
sa sprawa rąk twoich iákos to sam powie/
dział.

8. Bo gdy w żywocie iuż iest stworzone ciá
ło/á iużes mu też sprawił członki/ tedy o/
na sprawá twoiá ogniem y woda bywa zá
chowaná/á ona sprawa przez cie wykształ
thowána przez dziewicć mieśięcy cierpi w
sobie one stworzona sprawę twa.

9. A ono co zachowywa/ y co bywá zácho
wano/oboie w cale zostawa/ potkym gdy
czás przydzie/tedy żywot wypuszcza z sie/
bie ono co w nim zrosło.

10 Abowiemes postánowił/ iż z członkow
tho iest z piersi mleko bywa podawane
dźieciątku zsacemu.

11 Aby to co iest stworzone / było do czásu
wychowáne/żebys im potym szafował we
dług miłosierdzia twego.

12 Chowaszgo w sprawiedliwości twoiey
y ćwiczysz w zakonie twoim/ á karzesz sá/
dem twoim.

13 Zabiiasz go iáko stworzenie twoie/ y ie/
mu dawasz żywot iáko sprawie twoiey.

14 A przetoż iesli gubisz tego ktory z thaká
praca iest wykształtowan/tedyć łacno iest
roskázać aby to było záchowáne / co przez
cie iest vczynione.

15 A ták/Páníe/bede teraz mowił/ Co sie
tknie wszech ludźi wobec/ maż ie sam ná
piecż/ále ia dla ludu twego/dla ktore/
go boleie/

16 y dla dziedzictwá twe/ / dla ktoregom
iest w żalobie/ á dla Izráelczykow/ dla
ktorych sie smucę/ á dla Jakobá/dla kto/
rego bolem.

17 Dla tychći czynie ku tobie modlitwę ták
zá sámego siebie/iako y zá nie/bo widzę vp
adki nasze ktorzy tu mieszkamy ná ziemi.

18 Alem vsłyszał predkie przyście sędziego.

19 A przetoż wysłuchay głosu me°/á przy/
mi słowá moie ktore mowie przed toba.
Początek słow Ezdraszowych pierwey
niż iest th wzięt.

20 y rzekłem/ O Páníe ktory wiecznie żyj/ Modlitwa
wiesz/á ktory z wysoká vpátrzuiesz wszyt/
ko co iest ná niebie y ná powietrzu.

21 Ktorego stolicá iest niezrozumiána/ á
máiestat nie ogárniony/przed ktorym stoi
huf Aniołow z drżeniem.

22 Ktorych straż iest th nád wiátrem y nad
ogniem/ktorego słowo iest prawdźiwe/ y
powieści trwáiące/ á ktorego roskázánie
iest predkie/ á porządek strászliwy.

23 Ktore[o] oblicżność wysuszą głębokości/ á rozgniewánie obala gory/iáko sie to znácżnie okázuie.

24 Wysłuchayże modlitwy sługi twego/ á przyimi wyszy twe prosbe stworzenia twego

25 Bo bede mowił poki iedno żyw bede/ á pokad sie bede czuł/ głos swoy bede wypuszczał.

26 Niebacż że ná złości ludu twe[o]/ ale rádszey ná ty ktorzy tobie wiernie służą.

27 Niepogladay ná serce ludzkie złośćiwe/ ále radszey ná ty ktorzy w vtrapieniu swoiem strzegli świadectw twych.

28 Niemiey względu ná ty ktorzy sie przed toba niesprawiedliwie záchowywáią / ále pámietáy ná ty ktorzy sie bali woley twey.

29 Nie zátracáy tych ktorzy sie przed thoba zdrádliwie zachowywáią/ále pámietay ná ty ktorzy iáśnie nauczáią zakonu twego.

30 Niegniewaiże sie ná ty ktorzy okazali sie tobie gorszy niż bydło/ále ty miłuy ktho[r]zy zá wżd[y] dufáią w sprawiedliwości twoiei y wmáiestacie twoim.

31 Abowiem my z oycy nászemi iesthechmy wtákowychże chorobách/wszakże cie zowa miłosiernym dla nas ludzi złośćiwych.

32 Jeśliż thedy chcesz sie nád nam zmiłować/ tedy tak bedziesz názwan miłosiernym/ chociáż w sobie niemamy vczynkow sprawiedliwych.

32 Abowiem sprawiedliwi kthorzy máią wiele dobrych vczynkow/wezmą zapłathe zá swe własne sprawy.

34 Cożthedy iest człowiek iż sie nań gniewasz? ábo narod śmiertelny/ żećie tak czyni frásowliwym?

35 Záprawdeć żaden nie iesth národzony ktoryby nie miał źle czynić/† á żaden cie nie wyznał ktoryby nie miał wystąpić.

† 1. krol. 8. v. 46. 2. kron. 6. v. 36. Eccle. 7. v. 11.

36 Abowiem w thym bedzie opowiedáná sprawiedliwość y dobroć twa Pánie/ gdy odpuścisz tym ktorzy nie máią mocy ku dobrze czynieniu.

37 Tedy on mnie odpowiedziawszy rzekł/ Sać niektore słowá dobre ktores powiedział/ á wedle tych powieści twych tak sie stánie.

38 Abowiem nie bede bacżył ná sprawy złośnikow przed śmiercią / przed sądem / y przed zginieniem.

39 Ale sie bede kochał w sprawách ludzi sprawiedliwych/ y bede pamietał iż thu sa gośćmi/ aby byli zachowamy y odnieśli zapłatę.

40 A iákom powiedział tak iest.

41 Abowiem iáko oracz siewa wiele násienia w ziemię/ y dosyć szczepia rozsadza/ á wszákoż nie wszytko co iest wsiano wczesnie czasu swego/ani wszytko co iest wsádzono przyimuie sie/Takżeć też nie wszytcy beda zbawieni ktorzy sie ná świat zrodzili.

42 A iam tak ná tho odpowiedział/ Jeśliż mam v ciebie łáske/niechayżeć mowie.

43 Abowiem iáko nasienie oraczowe ieśli nie wznidzie / ábo nie vpádnie ná nie w czas deżdż twoy / ábo ieśliby było wielkości dżdżow nápsowáne/tedy ginie.

44 Takżeć y człowiek kthory iest stworzon rękami twymi/ktoregoś ty iest wykształtowaniem/gdyż iesth stworzon ná wyobrażenie twoie/ á dla kthoregoś wszytko stworzył/ przyrownawszy go nasieniu oráckiemu.

45 Nie gniewayże sie ná nas/ále odpuść ludowi twoiemu/ y zmiłuy sie nád dziedzictwem twoiem/ ty ktorys iest litościw przeciw stworzeniu twemu.

46 Ale on mnie odpowiedział mowiąc/ Rzeczy theraznieysze są zá teraznieysze/ á rzeczy przyszłe za przyszłe.

47 Záprawde daleko iesthes od tego/abys wiecey mogł miłować stworzenie moie niżli ia sam/ á przy tobie y przy nim często ia bywam/ale przy złośćiwych nigdy.

48 Przetoż zacny iestes w tym y Nawyższego/ iż sie ty vniżasz tak iáko przystoi/ áni sie zá tego masz abys sie wielce chwalił miedzy sprawiedliwemi.

49 Abowiemći wiele nędze y thrudności przypádnie ná ty ktorzy żyć beda w osthátheczných czásiech/ bo beda pełni wielkiey chluby.

50 Vcżże sie tedy/ á pytay sie o chwale sobie rownych.

51 Abowiemći wam otworzon iest raj/ y drzewo żywotá wsádzone/zgotowan przyszły wiek/á nágotowána obfitość/zbudowáne iest miásto/ á doswiádczone odpoczynienie/doskonała dobroć y zupełna mądrość.

52 Korzeń złości z ktorym wy nic czynić nie maćie/ á niemoc y mol odiet iest od was/ á skażenie vciekło do piekłá ná zapámietánie.

53 Boleści przeszły/ á ná ostátek okazał sie skarb niesmiertelności.

54 Nie pytayże sie tedy wiecey o wielkości tych ktorzy poginąć máią.

Abowie-

55 Abowiem też y oni dostąpiwszy wolności/wzgárdźili Nawyższego y lekce poważyli zakon iego/á opuścili drogi iego.

56 Nád to potłoczywszy sprawiedliwe iego/ // wsercu swem zaprzeli sie Boga/chociaż wiedzą iż pomrzeć maią. // psál. 14. v. 1. y 53. v. 2

57 Abowiem iáko was podkáia rzeczy wyższey opowiedźiane/tak ie podka prágnienie y dręczenie ktore im iest zgotowane.

58 Bo niechćiał Bog áby człowiek zginął.

59 Ale oni gdy sa stworzeni/splugawili imie stworzyćiela swego okazuiąc niewdźięczność przećiw temu ktory im żywot sprawił.

60 A dla tegoż sie teraz sądy moie przybliżáły.

61 Ktorychem nie wszytkim okazał/iedno tobie/y niektorym tobie podobnym.

62 A ná tom ia ták odpowiedźiał mowiąc/ Otho teraz Pánie okazales mi wiele cudow/ktores nagotował ná czáśy ostátecźne/wszákoześmi nie oznaymił kiedy to być ma.

Capitułá. 9.

S. Wßytki rzeczy máia początek y koniec. 10. Przestępcowie zakonu beda karáni po tym żywocie. 18. Ktorych więtßa iest liczbá niż wiernych. 29. Żydowie wziąwßy ták wiele dobrodźieystw od Bogá/ odstąpili od niego. 36. Y dla tegoż poginęli. 38. Widzenie niektorey niewiásty.

1. Edy on mnie odpowiedźiał tymi słowy/Rozmierzże czás sámym czásem/á gdy ogladaßz iż bedźie przemiiáć część niektherą znamion opowiedźiánych/

2. Tedy zrozumießz iż to iest then czás w ktory poczne Nawyższy náwiedzáć swiat przezeń stworzony.

3. * Gdy sie tedy ná swiecie okaże trzęsienie źiemie/y zamieszánie miedzy ludźmi. * Mát. 24. v. 7.

4. Thedy zrozumießz żeć o tym Nawyższy opowiedźiał ieszcze od onych dni ktore były przed toba od początku.

5. Abowiem iáko wszytko tho co iesth ná świecie stworzono/ma swoy początek y dokończenie/y iáwny iest koniec ich.

6. Tákież y czásy Nawyższego máia znáczne początki z iáwnymi cudy/á przesthawaia z skutecznymi dźiwy.

7. Kthokolwiek tedy wydźie bespiecznie/á przez vczynki swe y wiárę ktoraśćie wy vwierzyli/może sie vchronić/

8. Ten wynidźie z tych przerzeczonych niebespieczeństw/a wybáwienie moie oglada w źiemi moiey/y w grániecách moich/abowiem ia bedąc swiethy/wytaczyłem sie od świátá.

9. Ná ten czas nedznymi beda kthorzy źle vzywáli vsthaw moich/ á zostáną w mękách ktorzy ie gárdząc odmiátuia.

10 Abowiem ći co zá żywotá swego vzywáiąc dobrodźieystw mych nie chćieli mie poznać/

11 A brzydźili sie zakonem moim/ gdźieśćie mieli mieśce ku pokućie/ nie zrozumieli/ále tym wzgárdźili.

12 Ći muszą tho posmierći w mękách poznać.

13 Nie pytayże sie thy tedy nazbyt w iákich mękách maią być niepobożni/ ále sie pytay iáko sprawiedliwi máią być wybawieni ktorych iest swiat/y dla ktorych bedźie swiat/y kiedy.

14 Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Dawnoćiem ia to mowił/y theraz mowie/y bede mowił.

15 Iż wiecey iest tych co giną/niż tych co beda wybawieni.

16 Gdyż więtßa iesth nawálność niż kropla/ á on mnie odpowiedźiał thymi słowy.

17 Jakać iest rola/thákież tez sa y nasienia/ iákie kwiatki tákie thez bárwy/ iáki sprawcá/táka tez y sprawá/á iáki oracz/takie tez oránie/ábowiem był czás świátá.

18 Záprawde gdym gotował swiat ktory ieszcze nie był stworzon/ dla tych ktorzy teraz ná nim mieszkaią/tedy mi sie żaden nie sprzećiwił.

19 Bo ná then czás káżdy był posłusznym/ ále teraz obyczáie tych ktorzy sa stworzeni ná tym swiecie po stworzeniu iego/skażeni sa sądem wiecznym/y zakonem z ktorego sie żaden wywikłać nie może.

20 A ták obaczyłem swiat/ á oto był niebespieczny dla pożądliwości ktore sie dźiały ná nim.

21 Co widząc wielem mu odpuszczał/ á záchowałem sobie z iágody grono/ y moy szczep z ták wielkiego narodu.

22 Niechayże tedy zginie wielkość kthora iest prożno stworzoná/á niechay zostánie grono y moy szczep około ktoregom z wielka praca robił.

23 Thy tedy ieślibyś ieszcze trwał przez siedm dni/tedy iuż pościć nie będziesz.

24 Ale poydziesz ná zielone pole kędy żadnego domu nie budowano/á tám nic nie będziesz ieść iedno kwiatki polne/á nie będziesz iadł mięsá/áni pił winá/tylko kwiećie.

25 Będźież sie tedy modlił bez przestánku Nawyższemu/á tedyć ia przyidę/y będę mowił z toba.

26 A takem ia szedł iákomi roskazał ná pole ktore zwano Ardath/á tám siedząc miedzy kwiátki iadłem ziolá polne/ y náiadłem sie bárzo dobrze.

27 A gdy wyszło siedm dni/ thedy siedząc miedzy trawa/ począłem sie frásować ná vmyśle iáko y przed tym.

28 A tak otworzywszy vstá swe/począłem mowić przed Nawyższym tymi słowy.

29 O Pánie gdyś sie nam vkázać miał/tedyś sie dał widzieć oycom nászym idącz Egiptu na puszczy płoney y gdźie nikt nie postał.

30 A mianowićieś im mowił tymi słowy/ Ty Izraelu słuchay mie/á potomstwo Iakobowe bądź pilne słow moich.

31 Abowiem oto sieie w was zakon moy/ áby w was czynił pożythek/ z kądby wam przyszłá chwałá wieczna.

32 Aleć oycowie nászy wźiawszy zakon twoy nie záchowywáli go/ áni byli pilni praw twoich/á też sie nie okázał pożythek zakonu/áni mogł gdyż go nie było.

33 A przetoż ći ktorzy gi przyieli/á nie strzegli tego co w nich było wsiano/poginęli.

34 A oto tákowy iest zwyczay/ gdy ziemiá bierze wsie iákie násienie/ abo morze łodź iaka/ ábo naczynie pokarm iáki ábo picie/ to gdy zginie w co sieia/ ábo to w co włoża/

35 Tedyć też y to zginie co iest wsiano/ábo wpuszczono/ábo włożono/ták iż tego nie mamy co w nich było.

36 Aleć sie známi nie thák dźieie/ábowiem my ktorzy śmy zakon przyieli/grzeszącz zginęliśmy/á spolu y serce násze ktore gi przyięło.

37 Aleć zakon niezginął/y owszem został w mocy swey.

38 A przetoż gdym to tak rozmyślał w sercu swym/ á oczym swe obrocił/ vyźrałem niewiaste po prawey stronie/ktorá płákáłá nárzekáiąc głosem wielkim/ frásuiąc sie bárzo ná vmyśle/y rozdarszy szaty swoie/ á posypawszy głowe swa popiołem.

39 A tak opuściwszy myśli ty ktoremim sie był zábáwił/y obroćiwszy sie ku niey/ rzekłem.

40 Przeczże płáczesz/á przecz tak smethne iest serce twoie? A ona mi odpowiedźiáłá.

41 Day mi pokoy miły pánie/ ábych stan swoy opłákáłá/ á iżbym sie do woley náżałowáłá/ ábowiem mam wielka gorzkość na sercu/y bárzo iestem vtrapiona.

42 A iam rzekł/Cożćierpisz powiedz mi? A oná mi odpowiedźiáłá.

43 Bylám niepłodna służebnicá twoiá/ á nierodźiłám mieszkáiąc z mężem przez trzydzieści lat.

44 Przez kthore trzydzieści gdym sie Nawyższemu modlilá we dnie y wnocy.

45 Y przydáło sie po trzechdźieśiat láth/ iż Bog wysłuchał mnie służebnice twoie/ y obaczywszy vtrapienie moie/y żałość moie/dał mi synaczká/zkąd ia y mąż moy bárzośmy sie weselili/ y wszyscy mieszczánie nászy/y chwáliliśmy wielce Wszechmocnego.

46 Wychowywálám go z wielką pracą.

47 A gdy dorosł/ á przyszedł ku tym látom iż sie miał ożenić/sprawiłám mu weśele.

Kapitułá. 10.

Prowádźi przed sie wyktad widzenia onego.

1. LEE gdy syn moy wszedł do łożnice swoiey/ padszy vmárł/kiedy iuż było świece pogaszono.

2. Tedy przyszli wszytcy mieszczánie ćieszyć mie/ y tákżem sie vspokoiła/ áż do drugiey nocy.

3. A gdy mie wszytcy ćieszyć przestali/ vśnięłam/ ále wstháwszy w nocy vćiekłám/ á przyszłám iáko oto bacżysz ná to pole.

4. Y myśle iuż niewrácać sie do miástá/ále tu mieszkać nie iedząc áni piiąc/ iedno płácząc bez przestánku/y tak sie postem trapić ażbych vmárłá.

5. A ták ia opuściwszy ony słowá ktorem mowić vmyślił/odpowiedźiałem iey z gniewem.

6. O naszaleńsza miedzy wszemi niewiástámi/Izaż niewidźisz żałości nászey/y co my też cierpiemy.

7. Abowiem Syon mátká nászá iest pełná wszego smetku/y bárzo iesth vtrapiona/á w ćieszkiey iest żałości.

A przetoż

8. A przeto ż teraz gdychmy wszyscy żałośćiwi/ y smetni dla nieszcześcia ktore ná nas przypadaia: y zaż na ćie przyśłuszny ták śie smećić nád iednym synem?
9. Pytay śie ziemie a oná ć powie/ iż oná iest ktora ma żałować śmierći wiela stworzenia/ ktore śie ná niey rodza.
10 Abowiem wszyscy ktorzy śie zrodźili od początku/ z niey poszli/ y drudzy śie z niey narodza/ y widźisz iż málo nie wszyscy ida ná zginienie/ á wielkość ich iest iákoby zginieniu poddána.
11. Ktoż thedy z was dwu wiecey ma płákać? czyli oná ktora tákowa wielkość straciła? czyli ty ktora narzekasz nád iednym?
12. Ale mi rzeczesz/ Narzekánie moie nie iestći podobne ziemi/ ábowiem ia vtráciłám plod żywotá mego/ ktorym porodźiłá z bolescia y z nedza.
13. Ale ziemia iáko ziemiá/ á teráz nieysza wielkość obráca śie do niey iáko zwyklá.
14 A ia tobie záśie odpowiedam/ Jakoś ty z ćieszkością rodźiłá/ tákże ć też y ziemiá dawa owoc swoy czlowiekowi/ kthory ia od początku dobrze oprawował.
15. Wszákoż záwścięgni żal swoy/ á státecznie znos przypadki ktore ná ćie przychodza.
16 Abowiem ieśli thák mniemasz iż dekret Páński iest sprawiedliwy/ á w czás przyniesz ráde ie/ tedy w tym dostapisz chwały
17 A przeto ż idź do miástá ku mężowi twoiemu.
18. Tedy oná rzeklá/ Nie vczynie/ áni poyde do miástá/ ale tu vmre.
19. Y począłem do niey záś mowić thymi słowy.
20 Nie czyńże tego/ ále słuchay tego ktoryć rádzi/ ábowiem ileć iest nedznego nieszcześcia Syonowi/ niechayże ć ie wżdy vćieszy bol Jerozolimski.
21. Abowiem widźisz mieysce nasze świete iáko przyszło w spustoszenie/ Oltharz nasz rozwalony/ á Kośćiol nasz zborzony.
22 Przyprawy wesela naszego vstawáia pieśni nasze vmilknely/ wesele nasze zginęło/ á swiece w Lichtarzu naszym pogaszone/ Skrzynia przymierza naszego rozebrána/ rzeczy poświecone sa splugáwione/ á záledwie ieszcze imie ktorem śie ozywamy nie iest splugáwione/ dźiatki nasze sa w posromoceniu/ Kápłani popaleni/ Lewitowie w niewolá pobráni/ panienki pogwalcone/ y żony nasze/ dobrzy ludźie pobrani/ dźiateczki nasze potracone/ młodźieńcy nászy sa w ciężkim niewolstwie/ á siły nasze zemdlone sa.
23 A co ieszcze więtszego nád nieszczeście nasze? Syon naprzednieysze nasze ochędostwo straćiło swa chwałe iż straćiło pieczęć swa ktora śie pieczętowało/ ábowiem przyszło w ręce tych ktorzy nas mieli w nienawiśći.
24 Odrzućże tedy ná zadten wielki frásunek/ á odeym od siebie wielkość bolesći/ á bądź zaśie ten ktory iest mocny był miłościwy/ á Nawyższy ábyć dał vlzenie y odpoczynienie w bolesćiach twoich.
25 A gdym tákż nia mowił/ oto náthychmiast twarz iey w pięknośći rozięsmiłá śie á weyzrzenie iey błysłálo śie ták iżem śie iey bárzo lękał.
26 Y gdym myślił coby to było/ nátychmiast wydálá ták strászny głos/ á od huku oney to niewiásty wzruszyła śie ziemia.
27 Potymem pátrzał/ á nie było wiecey widać niewiásty oney/ ále miásto budowane było/ y widać było mieysce wielkie dla gruntow/ y zlękłem śie/ á zawołałem wielkim głosem mowiąc.
28 Gdźież śie podźiał Aniol Vryel ktho ży był napierwey do mnie przyszedł? Abowiem on przywiodł mie w tákowe odeście od rozumu/ á koniec moy obrocił śie w zepsowánie/ á mowá moiá w pohánbienie.
29 Ty słowa gdym mowił/ otho do mnie przyszedł.
30 Y gdy mie vzrał leżącego zá martwe/ á iżem odszedł od rozumu/ viawszy mie za rękę práwa posilił mie/ á podniosł mie ná nogi/ mowiąc tak ku mnie.
31. Cożći śie dźieie/ á przecz ták serce twoie iest strwożone y myśl serca twego? co ż śie frasnieszs?
32 A iam rzekł/ Przeto iżeś mie opuścił gdyżem ia vczynił wszytko według powieśći thwoiey przyszedłem ná pole kędym widźiał y ieszcze widzę czego wypowiedźieć nie mogę.
33 Tedy mi rzekł/ Nrzuć śobie pocżynay/ á ia ćiebie bede vpominał.
34 A iam rzekł/ Panie mow ku mnie/ á nie chćiey mie opuszczáć ábych snadź nie vmárł z iákiego nieobaczenia.
35 Abowiem ememći widźiał tho czegom nie wiedźiał/ á słyszałem to czemum nie zrozumiał.
36. Aboć mie omyla zmysł moy/ ábo śie śni duszy moiey.
37 A przeto ż theraz proszę ćie oznaymi słudze twemu ten dziw.
38 Ná to mnie on odpowiedźiał/ Słuchay mie ábych ćie nauczył y rozmowił śie z toba o tym.

Czego

czego sie ty boisz/ábowiem Nawyższy ob/
39 iawił tobie wielkie táiemnice.
Vyzrał vmysł twoy dobry/ iż sie bez prze
stánku frásunieśz dla ludu twego/ á ieśtes
bárzo załośćiw dla Syonu.
40 A przeto ż tákowe ćieśt zrozumienie wi/
dzenia tego/ ktho reś widźiał/ málo przed
tym.
41 Tá ktoraś widźiał płáczaca/ á kthoraś
chćiał ćieśzyć.
42 Theraz iuż oto nie widźiśz oblicza nie/
wieśćiego/ álec sie zda iákoby miásto było
zbudowáne.
43 A iżći oná powiedźiałá o śmierći syná
swego/ tedy oto ten maśz wykład.
44 Tá niewiástá ktoraś widźiał ieśći Sy/
on/ á tá ktora z toba mowiłá co ia theraz
widźiśz iákoby miesto budowáne.
45 A to coć powiedałá/ że przez trzydźieśći
lat była niepłodna/ toć sie o tym rozumie/
iż iuż ieśt trzydźieści lat iáko w nim ofiá/
rá nie była spráwowaná.
46 Ale po trzechdźieśiat lat gdy Sálomon
zbudował miásto y spráwował ofiáry/ te/
dyć ieśt czás w ktory tá niepłodna syná po
rodźiłá.
47 To też coć powiedałá iż go wychowałá
z wielką bolesćia/ toć było mieszkánie Je/
rozolimskie.
48 Potym coć thęż powiedałá/ iż syn iey
wszedszy do łożnice swey z przygody pad/
szy/ vmárł/ tedyć to ieśt vpadek Jerozolim
ski ktory sie im przydał.
49 Otoż toć známionuie widzenie to kto/
reś widźiał/ á te kthoraś ćieszył w żałośći
po synu iey/ Tákże y o tym co sie przydało
tobie miałemći oznaymić.
50 Teraz tedy Nawyższy widząc żeś ieśt bár
zo vfráśowánego vmysłu/ á żałuiesz przy/
gody iego całem sercem/ okazałći iásność
chwały iego/ y piekność ochędostwá.
51 A dla thegoż roskazałemći tu mieszkáć
ná polu/ gdźie żaden dom nie ieśth zbudo/
wány.
52 Abowiem widźiałem iż Nawyższy vmy
ślićći to okazáć.
53 A przetoż roskazałemći wynidź ná po/
le/ gdźie nie postáło żadnego grunthu bu/
dowánie.
54 Abowiem też żadna spráwá áni budo/
wánie ludzkie nie mogło sie ostáć ná miey/
scu tym/ gdźie miáło okazáne być miásthо
Nawyższego.
55 A ták ty nie boy sie/ áni bądź sercá lekli/
wego/ ale wszedszy ogladay iásność y prze
strzeństwo budowánia/ ile możeś przey/
rzeć oczymá twoimi.
56 Potym vsłyszyś ile będźieś mogł poiáć
vszymá twemi.
57 Abowiemeś ty ieśt błogosłáwiony mie/
dzy wielem inych/ á ieśtes policzon miedzy
małym pocztem v Nawyższego.
58 Zostańże tu ieszcze ná intrzeysza noc/ á
Nawyższy okażeć widzenia zacne/ ktore
onże okázáć ma nád tymi ktorzy máia mie
szkáć ná ziemi czásow ostátecznych.

Kapitułá. II.

1. Widzenie Orłá wychodzącego z morzá. 37. A Lwá wychodzącego z láśá.

1. Thák ia przez one nocy y przez druga támem spał iáko on mnie roskázał/ y widźiałem przez sen á oto Orzeł wychodźił z morzá/ ktory miał skrzydł dwánaśćie pierzystych y trzy głowy.
2. Kthoregom widźiał á on skrzydłá swe rościągał ná wszytek świát/ á wszytki wiá try niebieskie zebrawszy sie/ dały nań.
3. Potymem widźiał áno z iego skrzydł wy rastało drugie pierze przeciwne/ z ktorych sie czyniły maluczkie y drobne skrzydełká.
4. Ale głowy iego stały z pokoiem/ wsza/ koż srzednia głowá była wiecsza niż ine/ lecz też y oná z nimi z pokoiem stała.
5. Tego Orłá widźiałem gdy latał w swo/ im pierzu/ á Krolował nád ziemią/ y nád tymi ktorzy mieszkáią ná niey.
6. Y widźiałem że wszythko cokolwiek iest pod niebem/ było w poddáństwie iego/ żá/ den sie mu nie sprzećiwił/ áni też y iedno stworzenie ná ziemi.
7. Potym gdym patrzał/ tedy Orzeł wstał ná páznokćie swoie/ y mowił thák do pie/ rzá swego.
8. Nie wszytki spolu czuyćie/ záśnićie káż/ de ná mieyscu swym/ á iedny po drugich czuyćie.
9. A głowy niechay beda záchowáne ku o/ státkowi.
10. Y obaczyłem że głos nie wychodźił z głow iego/ ale z posrzodku ciałá.
11. Rozliczyłem tedy sprzećiwne pierze ie/ go/ á nálazłem ich osm.
12. Potymem widźiał gdy po práwey stro/ nie wsthawało iedno pioro/ y pánowało wszytkiemu świátu.

A gdy

13 A gdy krolowało tedy przyszedł koniec iego tak iż go y znáku nie zostało/ zathym drugie nástało/ kthore pánowało przez długi czás.

14 Za ktorego pánowánia/ przyszedł koniec iego/ thák iż go nic nie zostało iáko y pierwszego.

15 Y stał sie glos do niego mowiąc.

16 Słuchay thy kthores długo trzymało swiat. Toć ia oznaymuie tobie przed tym niż poczniesz niszczeć.

17 Żaden po tobie nie będzie trzymał thák długo iáko ty/ áni połowice tego czasu.

18 Potym nástało trzecie ktore gdy otrzymało państwo iáko y pierwsze/ y sámo też zginęło.

19 A tákżeć sie y inem káżdemu z nich z osobna stawało iż pánowały á potym vstáwały.

20 Gdym potym pátrzał/ widżiałem iż to tego to owego czasu drugie pierza podnosiły sie po prawey stronie/ áby ony trzymały pánowánie/ á z nich niektore otrzymały ie/ wszákoż predko ginęły.

21 Niektore sie też z nich podnosiły ále nie pánowały.

22 Potymem obaczył iż iuż nie zostało ownych dwunaście piorán i dwu skrzydeł.

23 Ani też zostało nic przyciele orłowym/ iedno dwie głowie w pokoiu stoiące y sześć piorek.

24 Zátym sámych sześći piorek widziałem iż sie dwie oddzielały y zostawały pod głową ktora byłá z práwey strony.

25 A cztery ich zostawały ná swym mieyscu/ Zátymem widział gdy ony podskrzydlne pierza chćiały sie podnosić y othrzymáć opánowánie.

26 Z ktorych áczsie iedno podniosło ále nátychmiast vstało.

27 Także y drugie przedzey vstały niż pierwsze.

28 Potymem widżiał dwie ktore były pozostały iż sie stáráły o opánowánie.

29 O czym gdy sie stáráły ná ten czás iedná głowá spokoiem stoiąca/ ktora byłá w posrodku/ ocnęłá sie kthora głowá byłá wiecższa niż drugie dwie.

30 Tedym vyzrał gdy sie dwie głowie spoluzrastały.

31 A oto oná głowá obrocłá sie z drugiemi ktore z nia były/ y zjádłá one dwie podskrzydlne piorá/ ktore sie stáráły o opánowánie.

32 A thác głowá przestrászyłá wszythek swiát/ á pánowálá nád tymy/ ktorzy ná nim mieszkáią/ z wielkim vciskiem/ dżierżąc państwo wszego swiátá dłużey niż ine skrzydłá ktore przed tym były.

33 Potthymem widżiał srzednia głowę iż predko vstáłá iáko y skrzydłá.

34 Ale dwie głowie pozostały/ ktore miáły pánowánie nad swiátem y nád mieszkáiącemi ná nim.

35 Y vyzrałem potym iż głowá tá co byłá po prawey stronie pozarłá one co była z lewey strony.

36 A słyszałem głos mowiący ku mnie/ poyżry przedsie á obácż cowidzisz.

37 Tedym widżiał iákoby lwá predko bieżącego z lásá y ryczącego/ ktory ták mowił do orłá głosem człowieczym.

38 Słuchay ty gdy ia do ciebie mowię z rozkázánia Nawyższego.

39 Izażeś nie ty pozostał z onych czterzech zwierząt ktorem postánowił aby krolowały ná tym moim swiecie/ áby przez nie przyszedł koniec czásow ich?

40 Ktoreś powstawszy ná czwartym miescu/ zwyciężyłoś mie wszytki pierwsze zwierzętá/ á z straszliwą mocą otrzymałoś wszytek swiát/ á wszytke ziemie z vciskiem wielkim/ mieszkáiąc zdrádliwie przez tak długi czás ná swiecie.

41 Abowiem niesprawiedliwieś sądził ziemie.

42 Gdyżeś ciche trapił/ á spokoyne obrażał/ kochałeś sie w klamcoch/ á psowałeś mieszkánia ludzi dobrych/ obálałeś mury tych ktorzyć nic nie szkodżili.

43 A przetoż hárdość twa przyszłá áż do Nawyższego/ á pycha twa do Namocnieyszego.

44 Weyzrał Nawyższy ná czásy pyszne ktore sie oto dokończyły á ich złości są wypełnione.

45 A dla thegoż thy orle zgiń z grożnemi skrzydły twemi/ y z złościwem twym pierzem/ z głowami złemi/ z páznokty nagorszemi/ á ktemu y z tym twoim nieużytecznym ciálem.

46 Aby był ochłodzon wszythek swiáth á wolen był od gwalthu twego/ á iżby przyszedł ktemu/ áby vfał w sprawiedliwości y w łasce stworzyciełá swego.

Kapitułá. 12.

1. Oznáymienie thego dwoygá widzenia wyższey námienionego.

Tám ná

1. Am ná ten czás gdy Lew mowił ku Orłowi ty słowá / przydało mi sie iákoś weyźrzeć.

2. A oto głowá ktorá pozostáłá / y ony cztery skrzydłá krore k niey przystáły á powstáły ku pánowániu / zginęły / ktorych pánowánie maluczkie było / á zámieszánia pełne.

3. A gdym thák oto pátrzał / widźiałem iż zginęły / á wszytko ciało Orłowe gorzáło / z czego sie wszytká ziemia vstrászyłá / á przetoż po they trwodze ocuciwszy sie / y z onego odeśćia od pámięci / á po tákim strách / winowałem rozum swoy mowiąc.

4. Otoś ty mnie iest przyczyna tey rzeczy / iż sie chcesz pytáć drog Nawyższego.

5. Gdyżem tedy iest ták spracowany ná vmyśle y rozumu mi nie zsthawa / iż iuż we mnie mało mocy przed thákim strachem ktory mie tey nocy przeráźił /

6. Będę sie tedy modlił Nawyższemu áby mie vmocnił áż do końcá.

7. A przetożem rzekł / O pánuiący Pánie / Jeślizem ználazł łáskę przed thoba / á ieśli mie masz zá sprawiedliwego miedzy wielem inych / abo ieśliż przyimnieś modlitwy me przed oblicznośćia twoią.

8. Pothwierdźże mie / á oznaymi mi słudze twemu wykład y rozdźiał tego tak strasznego widzenia / abys zupełnie vćieszył vmysł moy.

9. Gdyż mie masz zá godnego ktoremu ostatecżne czásy chcesz okázać.

10 Zátym że on rzekł ku mnie / Otoć ten iest wykład widźenia tego.

11 Orzeł ktoregoś widźiał wychodzącego z morzá / iest Krolestwo ktore * Danielowi bratu twemu w widzeniu iest okázane

12 Ale iż mu go nie wykładano przetoż ia go tobie teraz wykładam.

13 Oto przyidźie czás iż nástánie Krolestwo ná ziemi / ktorego strách będźie sroższy nád ine wszythki Krolestwá / ktore przed nim były.

14 A w nim Krolować będą dwánaśćie Krolow iedenpo drugim.

15 Z ktorych wtory dostąpiwszy krolestwá dłużey ie trzymáć będzie niż ktory iny ze dwunaśćie.

16 A tenći iest wykład dwunaśćie skrzydeł ktoreś widźiał.

17 Ten záśie głos ktorys słyszał mowiący / á co nie wychodził z głow iedno z posrodká iegó / tenći iest wykład iego.

18 Iż po czásie Krolestwá onego / zácżną sie zwády wielkie / ták bárzo / iż będźie blisko vpádku / wszákże w ten czás nie vpádnie / Ale z nowu przyidźie ku pierwszemu stanowi.

19 Coś záśie widźiał piorá podskrzydlne tkwiące z skrzydeł iego / thenći iest wykład tego.

20 Iż nástaną w nim ośm Krolew ktho rych czásy krotkie będą y látá nie długie / A zginą dwá z nich.

21 A gdy sie srzedni czás przybliżać będzie / záchowane będą cztery do czásu / áż po czás przychodźić káżdego áby wźięli swoy koniec / ale dwoie záchowane będą do końcá.

22 Coś thez widźiał trzy głowy w pokoiu stoiące / tenći tego iest wykład.

23 Nawyższy wzbudźi trzy krolestwá w ostháteczne czásy / y wrocí do nich wiele / á będą pánować ná ziemi y nad thymi ktorzy mieszkáią ná niey.

24 Z wiethszym vciskiem niż ktory z onych co byli przed nimi / á przetoż ie názowa głowámi Orlemi.

25 Abowiem oni dokończą spraw ich złośćiwych y przywiodą ie ku ostháteczнemu skończeniu.

26 To też ieszcze coś widźiał iż ona nawiecższa głowá zginęłá / tho znáczy iż ieden z nich ma vmrzeć ná łożu swym z bolesćia.

27 Bo ći dwá ktorzy pozostáną od miecżá poginą.

28 Gdyż ieden drugiego zátráci miecżem swym / á wszákoż y sam od miecżá zginie.

29 Tákże tho coś widźiał iż dwie piorze podskrzydlne przeszły do głowy po práwey stronie.

30 Tenći iest tego wykład iż to ći są ktore záchował Nawyższy ku końcowi swemu / ktorych krolestwo iest maluczkie y zámieszáne iákoś widźiał.

31 Potym Lew ten ktoregoś widźiał z lásu wychodzącego / y ryczącego / á ktory do Orłá mowił / karzac słowy swemi wszytki złości iego ták iákoś słyszał.

32 Tenći iest wiatr ktory Nawyższy zácho wywa ku końcowi przeciw im y przeciw złośćiwym spráwam ich / ktory ie karáć będźie / á zárzuci ná nie drapiestwá ich.

33 Abowiem ie posthawi żywoná sądźie / á gdy ie zwyćiężi pokarze ie.

34 A wybawiwszy ostátek ludu mego przez trapienie / Ktorzy wyda w grániców moich á rozweseli ie áż przyidźie koniec / ktory iest ostáteczny dźień sądu o ktorymem ći naprzod powiedźiał.

* Dániel 7. v. 7.

Toć iest

35 Toć iest ten sen ktorys widział / y tyć są wykłady iego.
36 A tyś sie też sam stał godnym / abyś wiedział táiemnice Nawyższego.
37 A przetoż wszytko to coś widział / napisz w kśiegi / á schoway ie na osobne mieysce.
38 Náuczayże medrsze z ludu thwego / kthorych serca znasz iż moga zrozumieć y strzedz tych táiemnic.
39 Ale tu ieszcze potrway przez siedm dni / ábyć okázano coby sie zdało Nawyższemu okázác tobie.
40 Potym odszedł odemnie / á wtym czásie gdy lud wszytek vsłyszał / żem sie po siedmi dniech nie wrocił do miásta / zeszli sie wszyscy od namnieyszego do nawieczszego / á przyszedszy mowili ku mnie / tymi słowy /
41 Wczymechmy cie obrażili / ábo cociechmy zá krzywde vczynili? Jże nas opusciwszy siedzisz tu sam ná tym mieyscu.
42 Abowiem ze wszytkiego ludu iednoześ ty sam pozostał nam / nie ináczey iedno iáko grono z winnice / á iáko pochodnia ná mieyscu ciemnym / y iáko port / abo okret zá chowány od niebespieczeństwá morskie.
43 Y máloż tego nieszczesćia ktore nas potyká?
44 Jesliż nas thedy opuszczasz / tedyć nam było lepiey zgorzeć w popaleniu Syońskiem.
45 Abowiemćiechmy my iśćie nie sa szczesliwszemi nád ty ktorzy tam pomárli / y płákáli głosem wielkiem / álem ia im ták odpowiedział.
46 Bádź serca dobrego Jzráelu / A ty domie Jákobow nie troszcz sie.
47 Boć Nawyższy pamięta ná was / á ten ktoryć iest mocny nie zápomniałći was w pokuszeniu wászym.
48 Y iáciem was nie opuścił ánim sie od was oddalił / álem tu przyszedł ná to mieysce ábych sie modlił zá spustoszeniem Syonu / á iżbych vprosił miłosierdzie swiętemu mieyscu wászemu ktore iest spustoszone
49 A przetoż teraz káżdy z was wroć sie do domu swego / á iáć do was przyide ledá kiedy.
50 A thák lud odszedł do miásta iákom im roskázał.
51 Alem ia sam ná polu przez siedm dni został ták iáko mi roskázano / iedząc thylko kwiatki polne / á przez ony siedm dni niczem inego nie iadł iedno ziołká.

Kapit. 13.

1 Widzenie wiátru wychodzącego z morzá. 3. Z ktorego sie vczynił człowiek. 23. Wykład widzenia tego.

1. Stáło sie po siedmi dniech / snilo mi sie w nocy.
2. A oto powstáwał wiátr z morzá / ktory wzruszał wszytki náwalności ie.
3. A gdym sie przypátrował / oto sie z niego stawał człowiek z thysiącmi niebieskimi / á gdy obrocił twarz swą ku weyźrzeniu / tedy sie wszythko trzeslo co było pod nim widáć.
4. A gdzież kolwiek głos z vst iego dochodził / zapalili sie wszyscy ktorzy słyszeli głos iego / ták iáko ziemia gdy spusthoszeie od ognia.
5. Widziałem potym / á otho sie zgromadzał wielki lud ktoremu liczby nie było / od cztherzech wiátrow niebieskich / walczyć przeciwko człowiekowi onemu kthory był wyszedł z morzá.
6. A gdym pátrzał tedy ten vlećiał ná wielką gorę ktora był wykował.
7. Alem ia pragnął widzieć kráine y mieysce z ktorego oná gorá była wykowana / y niemogłem.
8. Gdym sie potym przypátrował / otho ći wszyscy ktorzy przyszli walczyć nań / bárzo sie bali / á wszakoż sie z nim śmieli potykáć.
9. Ale gdy on widział gwałt przychodzącey wielkości / nie podnoszac ręki swey / áni máiąc miecza / áni żadney broni woiennej.
10 Tylko wypuścił iákoby páre ognistha z vst swych / á z warg swoich dech płomienisty / á z iezyká mu pierzchały iskry y niepogody.
11 A ták to wszytko spolu zmieszawszy / to iest páre ognistha / y dech płomienisthy / y gwałtowna niepogodę / oborzyli sie gwałtem ábý porażili wielkość one ku bithwie gotowa / y popalili ony wszytki / thák iż z trzaskiem z oney nie zliczoney wielkości nic nie zostáło / iedno proch thylko / á dym śmierdzący / á to widząc lękiem sie bárzo.
12 Potymem widział człowieká onego / iż zgory zstępował / á wzywał ku sobie drugiey wielkości spokoyney.
13 Y przychodzili k niemu ludzie / iedni z wesołą twarzą / drudzy z smuthną / drudzy związani / á niektorzy wiodąc ty ktorzy sie im nágadzali.
14 Y począłem być chor przed gwałthownym strá-

nym ſtrachem / á ocuciwſzy ſie rzeklem.
15 Ty od początku oznáymileś mi ſłużebnikowi twemu cudá thákowe / á vczyniłeś mie godnym przyimuiąc modlitwę moie.
16 A przethoż teraz wypraw mi wyklad ſnu tego.
17 Abowiem ile ia bacze ná vmyſle moim / iż biadá bedzie onym ktorzy na on czás pozoſtáną / Ale daleko wiecźſza biadá thym ktorzy nie pozoſtáną.
18 Abowiem ktorzy pozoſtali / ſmethnemi byli.
19 A ták terazći rozumiem ktore rzeczy záchowáne ſa ná oſtáteczne czaſy / y co ſie ma przydać / ták onym iako y tym ktorzy pozoſtáną / dla tego iż przyſzli w wielkie niebeſpieczeńſtwá y w wiele trudnoſći / iáko oto ſny ty známionuia.
20 A wſzakoż znośnieyſza rzecz ieſth człowiekowi niebeſpiecznemu w to vpáść / á teraz przeyźrzeć co ma być ná potym / á niż ták przeminąć z świata iáko obłok.
21 Thedy on mnie odpowiedźiał tymi ſłowy / To widzenie bedźie wykładał / á tho o czym ſie pytaſz iáſniey wypráwie.
22 Gdyżeś vczynił wzmiánkę o tych ktorzy pozoſtáną / tenći ieſt wyklad.
23 Ten ktory bedźie moſł ná on czás niebeſpieczeńſtwo / ten bedźie záchowan / á ktorzy przyſzli w niebeſpieczeńſthwo / ći ſa ktorzy vczynki ſwe y wiárę znaſzáia ná Nawyżſzego.
24 A ták wiedz / iż ſzczęśliwſzy beda żywi niż vmárli.
25 A tyć ſa wykłády widzenia tego / Tho też coś widźiał człowieká wychodzącego z posrod morzá /
26 Tenći ieſt ktorego Nawyżſzy chowa od wielá czáſow / á ktory ſam przez ſie wybáwi ſtworzenie ſwoie / á on ſam bedzie miał praca o tych ktorzy pozoſtáną.
27 A iżeś widźiał / że z vſth iego pochodźił iákoby duch z ogniem y z niepogodą.
28 A iż też nie miał w ręku áni miecza / áni żadney broniey woienney / ale iż popędliwoſćią ſwoią potrácił wielkość one ktora ſie zbiegła walczyć przećiwko niemu / tedyć ſie to ták wykłáda.
29 Oto czáſy przychodzą / gdy Nawyżſzy przyidźie aby wybawił ty ktorzy mieſzkáią ná źiemi.
30 A przyśćiem ſwym przeſthrászy ſercá mieſzkaiących ná świećie.
* Mát. 24. v. 7. 31 * Beda wſzczynáć walki iedni przećiwko drugim / miáſto przećiw miáſtu / mieyſce przećiw mieyſcu / narod przećiw narodowi / y kroleſtwo przećiwko kroleſtwu.
32 A gdy ſie to dziać bedźie / Tedy też przyda y ty cudá ktoremći oznáymił / Thedyć ſie też okaże Syn moy ktoregoś widźiał iáko męża wychodzącego.
33 Ktorego głos gdy vſłyſzą wſzyſcy narodowie / ſtánie ſie / iż opuſzczą walki / ktore w krainách ſwych wiodą ſámi z ſobą.
34 A wielkość niezliczona zbieży ſie ná tymże mieyſcu / rádząc ſie áby zwiedli bitwę miedzy ſobą.
35 Ale on ſtánie ná wierzchu gory Syońſkiey.
36 A Syon ſie okaże wſzytkim zbudowáney y ſprawione / thák iákoś widźiał gorę wykowáną bez rąk.
37 A then Syn moy bedźie karał złośći y zdrády ludzkie / Ktorzy ſwym złośćiwym żywotem vpadli w niepogodę.
38 Y w vdręczenia podobne płomieniom kthoremi máią być vdręczeni / á potrácí ie bez prace przez zakon ſwoy ktory ieſt podobny ogniowi.
39 A iżeś też widźiał / iż ku ſobie zbieral inny lud ſpokoyny.
40 Tedyć ty ſa dźieſięćioro pokolenia † ktore ſa záwiedzione do więźienia z źiemie ſweyzá czáſow Krolá Ozeaſzá / kthorego Salmanazár Krol Aſsyryiſki wiodł w poimánie / ktory ie też záprowadźił za rzekę do źiemie obcey. † w 2. Krole. 17. v. 3
41 A onić záczęli rádę / áby opuśćiwſzy wielkość narodow záſźli w dalſzą krainę kędy żaden nigdy człowiek nie mieſzkał.
42 Aby wżdy thám mogli ſtrzedz zakonu ſwego ktoregoż zániedbáwali w oyczyźnie ſwoiey.
43 Przeſzli przez ciáſne przebycia rzeki Eufrátes.
44 * Abowiem ná ten czás okazał im cudá Nawyżſzy / á zátrzymał odchliſká rzek áż przeſzli. * Ján. 3. v. 15.
45 Bo bárzo długa drogá byłá ktora mieli idź przez one kráine / przez pułtorá latá / ktora kráine zwano Arſáreth.
46 Y thamże mieſzkáli áż do oſtáteczńego czáſu / z kąd gdy ſie wynidź gotowáli /
47 Thedy záſie Nawyżſzy z nowu zátrzymał odchliſká wod / áby mieli wolne prześćie / á dla tegoż eś widźiał the ſpokoyna wielkość.
48 Ale ći kthorzy pozoſtáli z ludu twego / ći ſa kthore znaleźiono w gránicách moich.
49 Gdy tedy bedźie chćiał one wielkość zebrana narodow zátrácić / thedy on obroni ty ktorzy pozoſtáną z ludu / á tedy mi okaże wiele cudow.

Zátym

50 Zátymem ia rzekł/O pánuiacy Panie/ oznayműże mi tho/ przeczem widźiał człowieká wychodzącego z morzá.
51 A on mi odpowiedźiał/Ták iáko sie żaden nie może dowiedźieć áni wiedźieć co ieśt w głębokośći morśkiey/thák żaden nie może widźieć ná źiemi śyná mego/áni tych ktorzy go náśláduia/ iedno czásu dniá onego.
52 Tenći ieśt wykład śnu ktorys widźiał/ á dla ktoregoś tu sam ieśt oświecon.
53 Abowiem opuśćiwszy zakon thwoy/ báwiłeś sie zakonem moim/ y byłeś go pilen.
54 Gdyżeś żywoth twoy mądrze śprawował/ á rozum názwałeś mátką twoią/ á dla tegoż vkázałem ći zapłáty v Nawyższego.
55 Potym gdy wyniḋa drugie trzy dni/ opowiemći drugie rzeczy/ á powáżnieśze y dźiwnieysze.
56 A tak śzedłem ná pole chwalac y wyśłáwiáiąc bárzo Nawyższego dla onych rzeczy dźiwnych/ ktore miał czásu swego śprawić.
57 Ktory on sam wszytko rozrzadza/ y ty rzeczy ktore z czásem swym przychodzą/ A tákżem tám siedźiał przez trzy dni.

Kapitułá. 14.

3. Jáko Bog mowił do Moiżeszá ze krzá. 10. Wszytki rzeczy sie śtárzeią. 15. Cżásy ośtátecżne gorśze niż pierwśze. 29. Niewdźięczność Izráelśka. 35. Zmártwych wśtánie y ośtátecżny śąd.

1. Otym trzećie° dniá gdym siedźiał pod debem oto mowił głos ku mnie ze krzá/ wołaiąc ná mie Ezdraszu/Ezdraszu.
2. A iam rzekł/Otho mie maśz Pánie/y wśthałem zárázem ná nogi moie.
3. * Tedy to rzekł ku mnie. Jaćiem sie dał iáwnie widźieć we krzu/ á mowiłem do Moiżeszá/ná ten czás gdy lud moy służył w Egiptćie.
4. Y posłałem go/ á z tegoż Egipthu wywiodłem lud moy/ y przywiodłem go ná gore Synái/ á przez niemáły czás zátrzymałem go v śiebie.
5. Opowiedźiałem mu wiele dźiwow/ y thájemnice czásow y koniec oznáymiłem mu/roskázuiąc mu tak.
6. Ty słowá iáwnie opowieśz/ a thych záthaiśz.
7. A przetoż ći teraz powiedam/ábyś thy známioná ktoreciem okázał/ y ty śny ktoreś widźiał/y wykłády ich ktoreś słyszał/ záchował w śercu swoiem.
8. Abowiem ty bedźieśz wyłączon ze wszytkich/ á ná pothym bedźieśz przyłączon w rádę moię/z tymi ktorzy śa tobie rownemi/ áż sie czásy dokończą.
9. Gdyż ten wiek vtrácił młodość swoię/á czásy chyla sie ku śtárośći.
10. Abowiem wiek rozdźielon ieśt ná dwánaśćie częśći/ á iuż ich minęło dźieśięć/ y połowicá dźieśiątey.
11. A iuż nic nie zośtáwa/ iedno co ieśt po połowicy dźieśiątey częśći.
12. Przethoż teraz radź o twym domu/ á karz lud twoy/ á ćieśz vtrapione miedzy nimi/ odrzeczże sie iuż złośći.
13. Opuść myśli śmiertelne/ á odrzuć od śiebie frásunki około spraw ludzkich/ potym z śiebie zwlecz krewkie przyrodzenie/ á odłożywszy ná ströne przykre myślenia/ śpieśz sie wynidź z tego świátá.
14. Abowiem ty kłopoty ktoreś widźiał/ iż sie stały/ tedyć ieszcze po nich náśtáną gorśze.
15. Bo im więcey świáth przed śtárośćią mdleć bedźie/ tym więcey bedźie kłopotow nad tymi ktorzy ná nim mieszkáią.
16. Gdyż záwżdy więcey á więcey odśtępuie prawdá/ á przyśtępuie fałsz/ y iuż to bliśko iż sie to śtánie cos ty widźiał.
17. Thedym ia odpowiedźiał/ y rzekł przed toba Pánie.
18. Otoć ia iuż poyde ták iákoś mi roskázał/ á teraźnieyszy lud karáć bede/ á wszákoż tych ktorzy sie po nich zrodzą/ ktoż nápomináć bedźie?
19. Abowiem świát położon ieśt w ćiemnośćiach/ á ći ktorzy ná nim mieszkáią nie máią świátłośći.
20. Zgorzálći zakon twoy/ á dla tegoż żadnemu nie śą wiádome śprawy twoie/ áni ty vczynki ktore przyśść máią.
21. Jeśliż tedy znalazłem łáskę przed thoba/ nápełńże mie Duchem świethym/ ábych wypiśał wszytko to co sie dźiało od początku świátá/ y to co było nápiśano w zakonie twoim/ ábý ludźie mogli ználeść drogę/ y ábý żyli ći ktorzy ná potym żyć chcą.
22. Tedy on mnie odpowiedźiawszy rzekł/ Przyzow k sobie ludu/ á zápowiedz im ábý sie o tobie nie pytáli przez czterdźieśći dni.
23. A ty sobie nágotuy wiele tablic Bukszpanowych/á weźmi k sobie Sázeászá/Dábryászá/ Sálemiászá/ Echáma/ y Azyelá/ tych piąci ktorzy prędko piszą/y wroć sie tu.
24. A ia zápalę w sercu twoiem świátłość zrozumienia/ ktora nie bedzie zgászoną áż sie wszytko odprawi co pocznieśz pisáć.
25. Ty rzeczy gdy sie dokończą/ Tedy iedny

* w 2. Moiże. 3. v. 2.

iáwnie opowieſz/ á drugie potháiemnie mądrym podaſz.

26 A ták iutro o tey godźinie poczniesz pi-
ſáć.

27 Tedy odszedszy iákom miał roſkázánie zebrałem ku sobie lud/ y mowiłem.

* w 1. Moiże. 47. v. 4. 28 Słuchay Jzráelu coć powiem/* Przodkowie náſzy od początku byli gośćmi w Egiptćie/ á z támtąd byli wybáwieni.

† w 5. Moiże. 4. v. 6. y w 5. v 6. 29 † Porym wziawſzy zakon żywotha/ nie zachowáli go/ á wyśćie też thákże po nich zgwałćili go.

30 A gdy wam loſem była podźielona thá kráiná y ziemiá Syońſka/ á oycowie wáſzy y wy dopuśćili ſie złośći/ nie ſtoiąc ná drogách ktore wam poſtánowił Náwyższy.

31 Kthory iáko ſędźia ſprawiedliwy odiął wam teraz wſzytko co był dał wam.

32 A przetoż gdyżeśćie wy teraz thu ſą y z wáſzymi powinowátymi.

33 Jeſli będźiećie hámować pożądliwośći ſwe/ y vmyſł ſwoy rządźić będźiećie iákoś-ćie powinni/ tedy ſie wam dobrze ſtánie w tym żywocie/ á po śmierći doſtąpićie miłoſierdźia.

34 Abowiem po śmierći przyidźie ná nas ſąd gdy z nowu ożywiemy/ tedy iáwne imiona będą ſprawiedliwych/ á ſprawy złośnikow okáżą ſie.

25 A przetoż niechay teraz żaden nie chodźi ku mnie áni ſie o mnie pytha/ áż ſie dokończą cżterdźieści dni.

36 Tedy wźiawſzy z ſobą pięć mężow thák iákom miał roſkázanie/ ſzliſmy ná pole/ y támeſmy zoſtáli.

37 A oto názaiutrz záwołał głos ku mnie/ mowiąc/ Ezdraſzu/ Otworz vſtá twoie/ á piy to co ia tobie podawam.

38 Y gdym otworzył vſtá ſwe/ oto mi dan ieſth kubek pełny iákoby wody/ á wſákoż bárwy ogniſtey.

39 Co wźiawſzy piłem/ á gdym wypił/ ſerce moie ſráſowało ſie wmyſłeniu/ á ſerce moie rozraſtało ſie mądrośćią/ abowiem vmyſł moy vmocnion był pámięćią.

40 Tedy ſie otworzyły vſtá moie/ á potym nie były zámknione.

41 A Náwyższy dał rozum piąći mężom/ ktorzy piſáli ony rzeczy dźiwne co im wnocy powiedano/ o ktorych nie wiedźieli.

42 Potym w nocy iedli/ á iam mowił we dnie á nie milczałem w nocy.

43 A thák przez cżterdźieści dni nápiſáli dwie ścię y cżworo ksiąg.

44 Pothym po cżterdźieści dniech/ rzekł ku mnie Náwyższy tymi ſłowy.

45 Pierwſze thy księgi ktoreś piſał/ poday ku cżytániu thák godnym iáko y niegodnym: ále ty ſiedmdźieſiąt poſledniey-ſzych záchowaſz ábys ie podał mądrym z ludu twego.

46 Abowiemći w tych ieſt źrzodło zrozumienia/ y zdroy mądrośći/ y rzeká vmiętności. A tákem to vczynił.

Capitu. 15.

1. Pewne proroctwo Ezdraſzowe. 5. Kárania do puſzczone ná świát dla złośći. 9. Pan ſie mśći krwie niewinney. 12. Nieſzczęśćia ktore miały przyść ná Egipt. 16. Niesnaſki. 20. Y karánia ná Krole ziemſkie. 24. Nieſzczęśliwy ſtan grzeſznikow. 29. Zámieſzánia y walki po wſzytkiey ziemi. Bog ſie mśći zá wybráne ſwoie.

1. Edy rzekł Pan/ Oznaymi do vſzu ludu moiego/ ſłowá Prorockie/ ktorem podał do vſt twoich.

2. A ſtáray ſie aby były w kſięgi nápiſáne/ gdyż ſą wierne y prawdźiwe.

3. Nie boy ſie ſtárania przećiwnikow/ áni ſie frąſuy dla niedowiárſtwá złorzeczących tobie.

4. Abowiem káżdy niewierny vmrze w niedowiárſtwie ſwoiem.

5. Oto mowi Pan/ Ja przywiodę ná okrąg tey ziemie nieſzczęśćia/ miecz/ głod/ y śmierć y zginienie.

6. A to przeto iż złość ſplugawiłá wſzytke ziemię/ á złe vczynki tych ktorzy mieſzkáią ná ziemi wźiely moc.

7. A dla tegoż mowi Pan.

8. Już dáley nie będę folgował złośliwym ſprawam ich/ ktorych ſie niepobożnie dopuſzczáią/ ani zácierpię ich vczynkow niespráwiedliwych/ * Oto krew niewinna y ſpráwiedliwa ſmethne wołánie podnośi ku mnie/ á duſze ſpráwiedliwych wołáią bez przeſtánku. * w źiá. 6. v. 10. y 19. v. 2.

9. Pomſzczę ſie ich ſrodze/ mowi Pan/ á krew ich niewinna przyimę ku ſobie.

10 Otho lud moy wiodą ku pomordowániu iáko ſthádo/ á nie dopuſzczę mu iuż więcey mieſzkáć w ziemi Egiptſkiey.

11 Ale ie wywiodę ręká mocną/ y rámieniem wyćiągnionem/ á ná one wſzythke ziemię dopuſzczę porażkę/ y zborze ią iáko y pierwey.

12 Będźie nárzekáć Egipth/ á grunty iego przyidą w vpádek y w ſkaránie ktore Bog nánie dopuśći.

13 Będą nárzekáć oracze ktorzy oprawuią ziemię. Abowiem poginą náſienia ich od gorącośći/ od gradu y záráżenia ſrogiego.

Biádá

14 Biádá świátu y tym kthorzy mieszkáią
ná nim.
15 Abowiem miecż y zginienie zawiśnęło
nád nimi/ á powsthánie ku bitwie narod
przeciwko narodowi / kthorych ręce sá
zbroyne.
16 Bo się nieśnáski weszczna miedzy ludź
mi/á beda czynić náiázdy iedni na drugie/
nie dbáiąc nic ná krolá swoiego / á prze
dnieyszy spraw swych dokázowáć beda we
dle mocy swoiey.
17 Y gdy kto będzie chćiał wnidź do miástá/
nie będzie mogł/ ábowiem miástá beda zá
mieszáne.
18 A to dla ich pychy domy beda sprzewrá
cáne/ták iż ludzie drżeć beda.
19 Nie będzie miał litbosći ieden nád dru
giem/ áż domy wszytkich beda wygládzo
ne mieczem / á dobrá ich beda rozchwytá
ne dla niedostátku chlebá/y dla ich wielkie
go vćisnienia.
20 Otho/ mowi Pan/ ia wzywam spolu
wszytkich krolow ziemie áby sie mnie bali/
od wschodu słońca/od południá/od zacho
du/y od Libanu/áby się to ná nie obroći
ło/ y tym się im tho nágrodźiło/ co ná nie
wniesli.
21 A iáko się też ieszcże y dźis obchodzą z wy
bránymi moimi/ thoż im też vczynię y od
dam ná ich zánadrze/ to mowi pan Bog.
22 Prawicá moia nie przepuści złośni
kom/ á mieczż moy nie záwśćiągnie się od
tych kthorzy wylewáią krew niewinną ná
ziemi.
23 Wyrwał się ogień przed gniewem iego/
á pochłonął grunty ziemie/á złośmki iáko
słomę popalona.
24 Biádá grzeszącym/y tym ktorzy nie strze
gą przykázánia mego / mowi Pan/ ábo
wiem im nieodpuszcze.
25 Stąpcież z mocy swey o synowie/ á nie
p'ugawcie mieszcá mego swietego.
26 Gdyż Pan zná wszytki ktorzy występu
ią przeciw niemu / á dla thegoż ie poda w
śmierć y ná zábićie.
27 Abowiem iuż złości ogárnęły wszythkę
ziemię/ w kthorych vwiąźnięcie/boć was
niewybáwi Bog przetho iżeście zgrzeszyli
przećiw niemu.
28 Otoć oblicże iego iest strászliwe/á twarz
iego przychodźi od wschodu słońcá.
29 Wielki narod smokow Arabskich wyni
dźie z wielkośćią wozow/ kthorych liczbá
przyidźie ná ziemię iáko wiátr / iż się ich
wszytcy bać y przed nimi drżeć beda/ kto
rzy się osłyszą o nich.
30 Wynida potym Kármończycy popędli
wi w gniewie//ktorzy się wyrwą iáko dzi
cy wieprzowie z lasá/á obozrzywszy się wiel
ką mocą/ zwioda z nimi bithwę/ y pobo
rzą część ziemie Assyryiskiey.
31 Pothym zaśie smokowie wspomniawszy
ná swe przyrodzenie pokrzepczą się/ á ze
brawszy się moca wielką vdadzą się w po
gonią zá nimi.
32 Ták iż oni przed ich moca beda zátrwo
żeni y okroceni/że przed nimi vćiekáć beda.
33 Walecżnik obleże ie od pierwszych grá
nic Assyryiskich/ták iż iedni z nich beda o
kroceni/ á ná drugie woysko ich przyidźie
strách y bolaźń/ á ná krole ich niezgodá.
34 Oto ie popędzą obloki od wschodu y od
zachodu áż ná południe obliczności bár
zo strászliwą/popędliwą y gwałtowną.
35 Ktbore się miedzy soba potykáią/ wiele
gwiazd zrzucą ná ziemię/y owszem ich ná
wyższą gwiazdę/ták iż w oney bitwie beda
we krwi brodźić áż do brzuchá / á gnoy
człowieczy áż do popregu wielbłądzego
będzie.
36 Strách y lekánie wielkie przydźie ná źie
mię/ ták iż ći co vyźrą ono okrucieństwo/
beda się lekáć y przed tym drżeć.
37 Potym się wzruszą gwałtowne á częste
dżdże od południá y od północy// á dru
gá część od zachodu.
38 Y ruszą się też wiátry od wschodu słoń
cá/ktborzy one część rospędzą/ y on obłok
gwałtownie wzruszony/á gwiazdá ktorá
wznidźie ku vstrászeniu wiátru zewscho
dniego/y zachodniego.
39 Y przyida wielkie y gwałtowne obloki
y gwiazdy / áby strászyli wszytkę ziemię y
ty ktborzy mieszkáią ná niey/ á każde mie
sce wydáley wysokie obleią strászliwa nie
pogoda.
40 O gniem/grádem/mieczmi latáiącymi/
á moc wod wzbierze po wszytkich polách/
y strumieniach.
41 Krewn miástbá/mury/gory/pagorki/
drzewa/lásy/siáno z łąk/ y zbożá rozmieca
42 Y zá iednym pędem przyida ku Bábilo
nu/ y podwroca ie/ á tham się zebrawszy/
obtoczą ie.
43 Y zaleią ie niepogodámi swemi y gnie
wem swoim / wzruszy się proch y dym áż
ku niebu/á beda nád nimi wszytcy okolicz
nie płákáć.
44 Ci zaśie ktorzy w nim pozostbáną/ beda
służyć tym ktorzy ie zborzą.
45 Thákże y ty Azya / ktoraś też vfálá w
towárzystwie Bábilońskiem/ á ktoraś by
łá chłuba osoby iego.
46 Biádaż tobie nędznico dla thego iżeś
go náśládowálá/y vbieráłáś corki twoie
w vbior cudzołożny/ áby się vpodobały

przed gámraty swoimi / kthorzy záwżdy prágnęły cudzołożyć się z toba.

48 Tyś naśladowała we wszytkim tey ktora iesth godna nienawiśći we wszytkich sprawách y wynálaskoch swoich / A dla tegoż mowi Bog/

49 Puszczę ná cie nieszczęśćie/wdowstwo/ vbosthwo/ miecz/ glod/y powietrze/aby domy twoie były zborzone/gwałtem y mordem/y chwała mocy twoicy.

50 Thák iáko schnie kwiát gdy go doydzie gorącość ktora cie poráźi.

51 Rozchorzeiesz się iako vbożuchna/karániem vtrapiona/y zrániona od niewiast/ták iż cie nie ratuna mocarze áni twoi milośnicy.

52 Jzaliżbych się ia thák nád thoba srożył: mowi Pan.

53 Byś była nie mordowálá po wszythek czás wybránych moich / wywyższaiąc się z bićiem rąk twoich/ á mowiąc nád śmierćia ich gdyś się opiiała.

54 Musze ochędożyć piękność twarzy swey.

55 A dla tegoż weźmiesz nagrodę cudzołostwá twego ná zánadrá twoie.

56 Y iákoś się zwykłá obchodzić z wybránymi moimi/mowi Pan/ thák się też Bog z thoba obchodzić będzie/ á poda cie w nieszczęśćie.

57 Synowie twoi pozdychaią od glodu/á ty też vpádniesz przez miecz/ y beda wyśieczone miásta twoie.

58 Kthorzykolwiek z twych beda ná polu/ pogina od miecza/ á ći co zasie beda ná gorách/od glodu zginą iedząc ciałá swe/z niedoskątku chleba/á piiąc krew swoie z niedoskątku wody.

59 Nieszczęśliwie się będziesz przeprawowáć przez morzá/á kłopoty cie potkáią.

60 Rostraca miásto wymordowáne/á zborzą niektora część ziemie/y zgładzą część chwały thwoiey/ á wywrocone Babilon z nowu podwroca.

61 A ty będąc zborzone/ stánieśz się im iáko ścierń/á oni tobie iáko ogień.

62 Y pożrą cie spolu y miásthá twoie/ ziemie twa/ gory/y wszytkie lásy palac/y drzewá rodzáyne.

63 Syny twe záwiodą do więźienia/dochody twe rozchwyca/ á zacność oblicza twego wygładzą.

Rapitu. 16.

1. Proroctwo przećiw Bábilonowi/Azyey/Egiptowi y Syriey. 18. O przyszłych ćieżkościách ná ziemi / Náponinánie iáko się mamy spráwowáć czásu złych przygod. 54. Mamy vznawáć grzechy porućiáiąc się Bogu. 55. Ktorego mocy/opátrznośći/y spráwiedliwośći báć się mamy.

1 BJádá tobie Bábilon y Azya/ biádá thobie Egiptćie y Syria.

2 Opászćie się wormi y włosiem/ nárzekáyćie nád syny wászymi y żáłuyćie ich/ ábowiemći iest blisko że zginiemie wásze.

3 Puszczon ći iest ná was miecz/ y ktoż go zawściągnie?

4 Puszczon ći iest ná was ogień/ y ktoż go zágáśi?

5 Puszczoneć sa ná was nieszczęścia/y ktoż ie odpędzi?

6 Jzali ktho może odpędzić w lesie lwá zgłodniałego? ábo zágáśić ogień w ćierniu? kiedy się raz zaymie?

7 Jzali kto może zawściągnąć strzały wypuszczona od mocnego strzelcá?

8 Thákże gdy on Pan mocny puści nieszczęścia/y ktoż ie zawściągnie?

9 Ogień ktory się wyrwie od gniewu iego y ktoż gi zágáśi?

10 Gdy puści błyskáwice/ y ktoż się báć nie będzie? gdy zágrzmi/y ktoż się nie vlęknie?

11 Gdy ten Pan grozić będzie/ y kthoż nie zginie z gruntu przed oblicznością iego?

12 Ziemiá drży y z grunty swymi / á morze się z głębokości wzrusza z nawálnością/ ták iż wody iego spolu y z rybámi trwoża się przed obliczność Páńską/ á przed chwałą mocy iego.

13 Abowiem práwicá iego ktora náćiągnął łuk/iest mocna/á strzały kthoremi strzela/ są ostre/ á nie postábieią kędy raz beda puszczone ná granice ziemie.

14 Oto nieszczęścia puszczone są kthorych nikt niezawściągnie gdy spadną ná ziemie

15 Zápalił się ogień nigdy nie vgászony/ktory wypali grunty ziemie.

16 Tak iáko się názad nie vmie wrocić strzáłá od mocnego strzelcá wystrzelona/ takżeć y ty nieszczęścia puszczone na ziemie nie beda zawściągnione.

17 Biádá mnie/ biádá mnie/ y ktoż mie wybáwi w tych tám czásiech?

18 Przypadáią boleśći y wielki płácz nádchodzi/ głody wielkie vpadki nádchodzą/ walki/ á drżą mocy/ przypádáią nieszczęścia/y wszytcy drżą przed nimi.

19 W tych kłopoćiech gdy przyidą/y coż będzie czynić?

20 Oto głod/vpádek/kłopot/ręść/y vtrapienie posłáne są/ kthore są bicżmi ku polepszeniu.

21 A wszákoż w tym wszytkim żaden się nie vymie od złości swoich/ áni będzie bacżył ná tákowe karánia.

22 Oto będzie thania żywność ná ziemi/

thák iż ſie im zdáć będzie iákoby przyſzły ſzczęſne czáſy/ álecć ná ten czás przyida ná świát/klopot/miecz/głod/vpadki/y wielkie zámieſzánie.

23 Abowiem wiele z tych ktorzy mieſzkáią nád nimi/ od głodu pogina/ á ktorzy záś po głodzie pozoſtáną/wytraci ie miecz.

24 I będą leżeć kupy iáko gnoy/á nie będzie ktoby ſie zmiłował nád nimi/ gdyż ziemiá będzie ſpuſtoſzona/ á miáſtá iey będą poborzone.

25 A nie zoſtánie ktoryby miał ziemie orać/y ktoryby na niey ſiać miał.

26 Drzewá podádzą owoce/ále ktoż będzie co by ie zbierał?

27 Wino ieſli ſie doſtoi/ktoż ie tłoczyć będzie?

28 Abowiem będzie wielkie ſpuſthoſzenie mieyſc/ thák iż człowiek człowieká będzie prágnął/y naſłuchać ſie głoſu iego.

29 Zoſtánąli z miáſtá dzieſięć/ á dwáz roli/ á dwa z pola ktorzy ſie vtáili w gęſtych gáioch/y w iáſkiniách ſkáliſtych.

30 Ták iáko bywáią w ſádu oliwnym/ábo iákich inych drzew pozoſtáwione trzy álbo cztery oliwy.

31 Abo iáko ná winnicy zebráney od pilnych robotnikow/ pozoſtáną gronká.

32 Tákżeć w onych czáſiech po thych ktorzy miecżem domy ſpłądrują/ nie pozoſtáną ie dno trzey ábo cztery.

33 Zoſtánie tedy ziemiá ſpuſtoſzoná/ zároſtha polá iey/ á po drogach y ſcieſzkách iey zrodzi ſie ciernie/gdyż żaden człowiek tám tedy nie przeydzie.

34 Nárzekáć będą pánienki nie máiąc oblubieńcow/będą nárzekáć niewiaſty vtrácíwſzy męże/y będą też nárzekáć corki ich nie máiąc rátunku.

35 Oblubieńcy ich poginą ná walce/á mężowie od głodu pozdychaią.

36 Słuchayćież tego ſłudzy Páńſcy á zrozumieyćie to.

37 Oto ſłowo Páńſkie/ przyimićież ie/ nie wierząc bogom o ktorych Pan mowi.

38 Otoć nádchodzą klopoty/ á nie omieſzkáią.

39 Ták práwie iáko niewiáſtá brzemienna/ gdy dziewiątego mieſiącá ſyná ſwego porodzić ma / á gdy nádchodzi rodzenie przed dwiemá ábo trzemi godzinámi gdy żywoth iey bolesći ogárną/á gdy iuż płod wychodzi/thedy y ná ten czás namniey nie przeſtawáią.

40 Tákżeć y ty klopothy nie zmieſzkáią/ iż ná świát przypadną w frásunku iego/y w bolesćiách ktore go ogarnęły.

41 Słuchayże ſłowá tego ludu moy/ zgotuyćie ſie ku walce/ á ſprawuyćie ſie w tych waſzych klopoćiech iáko goſćie ná ziemi.

42 Ten ktory przedáwa/niech ſie ſtánie iákoby miał vćiekać/á ten ktory kupuie niechay będzie iákoby miał vtracić.

43 Ten ktory kupczy niechay tak będzie iákoby ztąd nie miał wziąć żadnego pożytku/ á ktory búduie/iákoby w tym nie miał mieſzkać.

44 Ktory ſieie iákoby nie miał żąć/ á ktory ſádzi winnice/ iákoby iey nie miał zbierać.

45 Ktorzy żony poymuią/ iákoby nie mieli doczekać plodu / á ci ktorzy bez małżeńſtwá żywa/iáko wdowcowie.

46 Bo ktorzy robią/ dármo robić będą.

47 Gdyż ich zboża żąć będą cudzoziemcy/ á dobrá ich rozchwycą/domy ich poborzą/ á ſyny ich w niewolą záwiodą/ábowiem ku poimániu y ku głodowi zrodzą dzieći ſwe.

48 Tákże y ći ktorzy kupczą z łupieſtwem/ im oni dłużey ochędożáią miáſtá ſwe/ domy ſwe/y máietnośći ſwe/ y oſoby ſwe/

49 Thym ſie wiecey oborze ná grzechy ich/ mowi Pan.

50 Jáko niewiáſtá niewſtydliwa ma w nienawiści vrzędniká y cnotliwa białą głowę/

51 Tak ſprawiedliwość wezmie ſercé przećiwko nieſprawiedliwości gdy ſie ochędoża/y będzie iawnie ná nie ſkárżyć/ gdy przyidzie ten ktory má zawśćiągnąć tego/ ktory ieſt powodem wſzythkich grzechow ná ziemi.

52 A dla tegoż nie náſłádnyćie áni iey/ áni ſpraw iey.

53 Abowiem przyidzie to w rychle / iż gdy złośći zginą z świátá/ będzie w was pánowálá ſprawiedliwość.

54 Niechayżeć grzeſznik nie powieda aby grzeſzyć nie miał/ábowiem wągle ogniſte będzie ſpalone na głowie tego ktory to powieda iżem nie zgrzeſzył przed Pánem Bogiem/áni przed máieſtátem iego.

55 *Otoć Pan zna wſzytki ſprawy ludzkie/ wynálazki ich/ myſli ich/ ſpoły ſercá ich.

56 Abowiem iáko ſkoro rzekł/† Niechay ſie zſtánie ziemiá/ tedy ſie zſtałá/ Niechay ſie zſtánie niebo/á wnet ieſt ſtworzone.

57 ‖Ná iego ſłowo vtwierdzone ſą gwiázdy/á on ſam zna liczbę ich.

58 Ktory wie przepáści y vchody ich/ktory rozmierzył morze y płáć iego.

59 Ktory zámknął morze w pośrodku wod á ſłowem ſwym záwieśił ziemie nád wodámi.

60 Ktory rozpoſtárł niebo iáko ſtłep/ á nád wodámi ie vgruntował.

61 Ktory poſtáwił ná puſzczy źrodłá wod/ á ieziorá na wierzchu gor/ aby z wyſokich ſkał wypuſzczały z ſiebie rzeki ku odwilżeniu.

* Luc. 16. v. 15. † w 1. Moi. 1. v. 1.

‖ pſal. 143. v. 4

62 Ktory ſtworzył człowieká / y położył w pośrodku ciała iego ſerce/ á dał mu tchnienie/ żywot/ rozum/ y duſze Boſka.

63 Oncí ieſt wſzechmocny ktory ſtworzył wſzytko/ y ktory świádom ieſt wſzytkich miesc ſkrytych na ziemi.

64 Oncí wie wynálaſki wáſze / y to co myſlicie w ſercách wáſzych gdy zgrzeſzyćie chcąc zákryć grzechy wáſze.

65 A dla tegoż Pan ktory ieſt doſtátecznie świádom wſzytkich ſpraw wáſzych/ rozſławi was.

66 Y bedźiecie ſie wſtydáć zá ſwe grzechy iáwnie przed ludźmi / bo złości wáſze beda ná was ſkarżyć dniá onego.

67 Coż bedźiecie czynić / abo iáko bedźiecie pokrywáć grzechy wáſze przed Bogiem y przed Anioły iego?

68 Otoć Bog ieſth ſędźia/ boyćież ſie go/ á przeſtańćie od grzechow wáſzych.

69 Zápámietayćież ná wieki niepráwiedliwych ſpraw wáſzych / á wywiedźieć was Bog y wybáwi ze wſzythkich klopotow y trudności wáſzych.

70 Abowiem oto zápálcżywość wielkiego ludu zápaliłá ſie przeciwko wam/ kthorzy pochwyćiwſzy niekthore z was/ zábiia ku pokármowi bálwánom.

71 Ci záſie ktorzyby im ná to pozwolili/ beda v nich w posmiewiſku/ w pohánbieniu/ y w vciśnieniu.

72 Abowiem ná wſzech mieſcách y w mieśćiech okolicznych powſtawać beda cżęſto przeciwko tym ktorzy ſie boia Páná/ rzuca ſie iáko ſzaleni ku lupowi/ żadnemu nie przepuſzczáiąc ku dokończeniu tych ktorzy ſie ieſzcże Páná boia.

73 Y rozchwyca ich máietności/ á zich dommow ie wyrzuca.

74 Tedyć ſie okaże doświádczenie wybránych moich iáko złoto ktore probuia w ogniu.

75 Sluchayćież namilſzi moi/ mowi Pan/ Otoć bliſko ſa czáſy vtrapienia/ z ktorych ia was wybáwie.

76 Nie lękayćież ſie áni wątpćie/ boć ieſth Bog wodzem waſzym.

77 Tákże y wy ktorzy ſtrzeżećie mándatow y roſkázánia mego / mowi Pan / niechay was nie obciążáia grzechy wáſze / áni ná was náſtępuia złości wáſze.

78 Biádaż tym ktorzy ſa związáni grzechy ſwemi/ á ktore okryły złości ich/ iáko pole zároſłe drzewiná/ á ścieszká zaroſłá ciernim/ kędy nikt nie przeſzedł/ y tak zároſłá iż ſie ni nacz nie godźi/ iedno áby była ogniem popaloną.

Kſiegi Tobiaſzowe.

Kápitułá. 1.

1 Narod Tobithow. 3. Pobożność. 6. Sprawiedliwość. 8. Miłość y ſzczęśćie iego. 23. Gdy vciekł/ máietność iego zábrano. 25. Potym mu wrocono.

1. HY ſą Kśięgi ſpráw Tobita ſyná Tobielowego / ſyná Ananielowego/ ſyná Aduelowego / ktory poſzedł z Gábáelá / z rodu Aſaelowego/ z pokolenia Neftalim.

2. *Ktory zá czáſow Enemeſárá krola Aſſyryiſkiego był wywiedźion w poimánie z Thezbet ktore ieſt po prawey ſtronie Kádes/ y Neftáli w Gálileiey / leżąc po wyższey ſtronie Aſer.

*2 krol. 17. v. 36.

3. Ja Tobit po wſzytek czás żywotha mego chodźiłem drogámi ſzczerości y niewinności/ á wielem dobrego czynił dla bráciey moiey z narodu mego/ kthorzy byli zem na przyſzli do Niniwe ktore ieſt w Aſsyriey.

4. Abowiem gdym ieſzcże był młodźieniáſzkiem w oyczyźnie ſwey / w ziemi Izráelſkiey / á wſzytko moie pokolenie oycowſkie Neftáli odſthąpiło od domu Jerozolimſkiego ktory był ze wſzytkiego pokolenia Izráelſkiego obrán áby thám wſzytcy ofiáry ſpráwowáli/ gdźie tám był poświęcon kośćioł y mieſzkánie Nawyższego / á był ná wieczność zbudowány.

5. Potym gdy wſzytki pokolenia odſtáły á czynił ofiáry cielicy Báálowey/ y także też y dom Neftáli oycá mego.

Tedym

6. Thedym ia iedno sam często chadzał do Jeruzálem na świętá vroczyste / ták iáko iesth wieczнem roskazániem zámierzono wszytkiemu ludowi Izraelskiemu / y odnaszałem pierworodztwá y dźieśięciny od bydłá y pierwsze welny, ktorem dáwał káplanom synom Aaronowym / oddawáiac ie przed ołtarzem.

7. Dawałem pierwsze dźieśięciny od wszytkiego bydłá synom Aaronowym ktorzy służyli w Jeruzálem / á drugiem przedawał / A gdym przychadzał do Jeruzálem / przedawałem wtore / odpráwniac imi potrzeby swe na káżdy rok.

8. Trzećiem záśie rozdawał tym kthorym należało / ták iáko mi byłá roskazała Debora mátká oycá mego / ábowiemem był został sierotka po oycu.

9. Ale gdym doroślł poiałem sobie żonę z narodu oycá mego imieniem Anne.

10 Z ktorąm miał syna imieniem Tobiaszá.

11 A gdychmy byli zawiedźieni do wieźienia w Niniwe.

12 Tedy wszyscy bráćia moi / y kthorzykolwiek poszli z narodu mego vżywali chlebá pogáńskiego / álem sie ia chronił teo iedłá.

13 Pámiętáiac ná Bogá ze wszytkiego sercá moiego. Y ziednał mi Nawyższy łáskę y przystęp v Enemezárá.

14 Ták iżem był szafárzem iego.

15 Potymem iechał do Medyey / gdziem zostáwił Gabáelowi brathu Gabryszowemu dźieśięć thálentow śrebrá w Ráges kráinie Medskiey.

16 Tedy po śmierći Enemezárowey / krolował Sennácheryb iego syn ná mieyscu iego. A gdy było drogi Medskie záwárto / iużem nie mogł tám ieździć.

17 Ale zá czásu Enemezárowego czynilem wiele dobrego bráćiey swoiey.

18 Y hoyniem vdźielał zgłodniałym chlebá mego / á szat moich nágim. A ieślim też widźiał ktorego z narodu mego vmarłego / á wyrzuconego za mury Niniwe / tedym go pogrzebał.

19 *Jeśliż też Krol Sennácheryb dał ktorego zábić gdy przyszedł vciekáiac z ziemie Judskiey / tedym go potháiemnie pogrzebał: ábowiem wiele ich w gniewie swym pomordował / kthorych ciał zmárłych gdy od Krolá szukano / nie ználeźiono.

20 Tedy niektory mieszczánin z Niniwe oznaymił Krolowi iżem ia im pogrzeby czynił.

21 A przethoż skrylem sie / y gdym zrozumiał iż mie szukano ábych był zámordowan / vlęknawszy sie vszedłem precz. A ták máietnośći moie zábrano / á nic mi nie zostáwiono iedno Annę żonę moię á syna Tobiasza.

22 Ale ledwie wyszło pięćdźieśiąt y pięć dni gdy był zábit od dwu synow swoich / ktorzy vciekali ná gory Ararát / á Sarchedon syn iego krolował po nim / Ktory potym vczynił dozorcą nád wszemi dochody oycá swego y wszytkimi skárby Achiachará syná Anáelowego brátá mego. Y przyczynił sie zá mną Achiáchar.

23 Tedym sie wrocił do Niniwe / ábowiem Achiáchar był Podczaszym y Kánclerzem y Podskarbim / A chociaż był synowcem moim / iednák był wtorym po Krolu.

Kapitułá. 2.

1. Tobiah náprożił wiernych y vbogich brátbow do domu swego / zániechawszy y pokármow śpieszy sie grześć vmártego. 10. Ossnat. 13. Przymowki ktore miał od żony swey.

1. Dym sie thedy wrocił do domu swego / á wrocono mi żonę ma Anne / y Tobiaszá syná mego / w dzień świątheczny / ktore świeto iest vroczyste przez siedm niedziel / sprawiłem zacną vczte / y siadłem ieść.

2. A gdym widźiał potraw wiele / rzekłem synowi memu / Idź / á znaydźieszli ktorego vbogiego z bráćiey nászey ktoryby pamiętał ná Pana / przywiedźże go / bo cie bede czekał.

3. Tedy gdy sie wrocił / rzekł ku mnie / Oycze moy / iesth niektory z narodu nászego / ktorego záduśiwszy wyrzucono ná vlice A ták pierwey nizlim począł ieść / nátychmiastem wstał.

4. Y przyniosłem go do domu swego / y miałem go v siebie áż do zachodu słońcá / á ták nawroćiwszy sie vmyłem sie y iadłem bedąc żałosciw.

5. Przypomináiac sobie proroctwo Amosowe / kedy mowi.

6. *Dni wásze świete obroca sie w płácz / á wszythki wásze wesela w nárzekánia / Y ták żem płákał.

* Amos 8. v. 10. y Mach 1. v. 41.

7. Pothym gdy słońce zászło wykopałem dol / y pochowałem go.

Tedy sá-

* 2. Król. 19. v. 36. Ezái. 37 v. 31.

8. Tedy sąsiedzi moi nąśmiewáli sie ze mnie mowiąc/ y nie boić sie ten áby zá tho gárdłá nie dał?
9. Vćiekł był przed tym/ á przedsie y theraz pogrzeba vmárłe.
10 Potym teyże nocy wroćiwszy sie od pogrzebu/ vkładłem sie przy murze podle domu mego/ ábowiemem był nieczyst hym/ á odkrywszy sobie twarz nie obaczyłem wroblow na ścienie.
11 Kthorych gnoy gorący vpádł ná oczy moie/ bo były otwárte/ zkąd mi bielmo vrosło.
12 Zátymem szedł do lekárzow/ ále mi nic nie pomogli. Tedy mie na ten czás Archiáchár chował/ ażem szedł do Élimedy.
13 A Anná żoná moiá prácowałá około robot niewieścich/ ktore słałá pánom.
14 A ći gdy iey płáćili zá robotę/ posłáli iey też y kożlątko.
15 Ktore będąc przy mnie poczęło wrzeszczeć/ y rzekłem iey/ Zkąd to kożle? á nie kradzionez? wroć ie czyie iest h/ boć sie nam nie godźi ieść rzeczy krádzioney. Ale mi oná rzekłá/ Dánoć mi to przydátku nád moy zarobek. Alem ia iey nie wierzył. Y roskázałem iey wrocić temu czyie było. A sromałem sie zá nie.
16 A oná mi odpowiedziáłá/ mowiąc/ y *gdzie są iálmużny y dobrodźieystwa twoie? Otoć teraz ná tobie są znaczne.

*Job 2. v. 9.

Kápitułá 3.

1. Modlitwá Tobithowá. 7. Sárá corká Raguelowá. 12. Wysłuchána modlitwá iey. 19. Anioł Ráfael posłán.

1. Gdym tedy był ták vtrapion/ záwołałem/ y modliłem sie z żáłością mowiąc.
2. Pánie tocieś iest spráwiedliwy/ á wszytki twoie sprawy y vczynki są miłosierdźiey prawdá/ á czyniśz sąd spráwiedliwy y prawdźiwy ná wieki.
3. Rospomniż ná mie á weyźrzyż/ á nie kárz mie według grzechow y niedbałości moich/ y oycow moich/ kthorzy zgrzeszyli przed tobą.
4. Ábowiemći zátkáli vszy swe przed roskázániem twoim/ á przetożeś nas dał w łup/ w niewolstwo/ ná śmierć/ y w sromotne obmowiskà/ onym wszytkim miedzy ktoremi iesteśmy rozproszeni.
5. A teraz máśz wiele przyczyn prawdźiwych/ ábyś sie ze mną obchodźił wedle grzechow moich y przodkow moich/ ábowiemesmy nie byli posłuszni roskázániu twemu/ ánichmy sie szczyrze z thobą obchodźili.
6. A przeto teraz zemną poczynay iákoć sie nalepiey podoba/ á roskáż ábych był wniwecz obrocon y w proch sie rozsypał: ábowiem lepsza mi iest śmierć niż żywot/ gdy żem sie náśłuchał fałszywych potwarzy/ á strapionem iest wielka boleśćia. Roskáż że ábych mogł być przeniesion z tych frasunkow na mieysce wieczne/ á nie odwrácay odemnie oblicża twego.
7. Y stáło sie thegoż dniá/ iż Sárá corká Ráguelowá będąc w Ékbatánie mieśćie Medskim ćierpiáłá zelżywość od służebnic oycá swego.
8. Ábowiem byłá wydána zá siedmi mężow/ á niekthory zły duch Azmodeus pomordował ie niż sie z nią zeszli iáko z żoną.
9. A przetoż iey tak mowiły/ Izaż nie wieśz iżes męże swe podawiłá? Jużes ich siedmi miałá/ áni ćie żadnego imieniem nazywáią/ á przeczże nas bićieśz dlá nich? Jeślićeć pomárli/ idźże zá nimi.
10 Bodayżechmy z ćiebie ani syná ani corki nie ogládały ná wieki.
11 Co oná słyszac/ tak w wielkiey żáłości był á/ iż sie sámá vdáwić chćiáłá y mowiłá/ Jestem iedyna dźiewká v oycá swego/ tho ieślibych vczynił á/ byłoby to ku zhańbieniu iego/ á sthárość iego wprowadźiłábych z boleśćią do grobu.
12 Tedy obroćiwszy sie ku oknu/ modliłá sie tymi słowy.
13 Pánie Boże moy/ tyś iest błogosłáwiony/ y błogosłáwione iest imie twoie/ chwálebne y świete/ y wszelákiey ćći godne áż ná wieki/ Niechayże ćie wysławiáią wszytki twe spráwy áż ná wieki.
14 A teraz moy Pánie vdałám ku tobie oblicżę moie/ y rzekłám.
15 Zdeymże mie proszę z żiemie/ ábych iuż wiecey nie słychałá tych obmowisk.
16 Tyznaśz Pánie iżem iest czyst hą od wszelkiego grzechu męszczyńskiego.
17 Nie splugáwiłám sławy mey/ áni sławy oycá mego w żiemi tey niewolstwá mo iego. Jestem iedynaczką v oycá mego/ á nie ma syná ktoryby po nim dźiedźiczył/ Ani iest żaden z brácićey nászey bliski/ ábo syn iego kthoremu bych miałá być zá żonę dochowana/ iuż mi ich siedmi vmárło/ y przeczże tedy ia mam żywa zostać? A ieślićeć sie nie zda ábyś mie zábił/ niechayżeć maią wzgląd ná mie/ ábych iuż wiecey tych przymowisk nie słychałá.
18 Tedy modlitwá tych oboyga byłá wysłuchána przed máiestatem Boga Nawyższego.
19 Y posłan iest obiemá Ráfáel ku vleczeniu/ to iest

nin/to iest áby Tobitowi zial bielmo z oczu iego/á żeby Sare corke Ráguelowe dał zá żone Tobiaszowi synowi Tobitowemu/związawszy Asmodeusza złego ducha/ gdyż do niey miał práwo krewności Tobiasz/Tegoż czásu wrocił sie Tobit do domu swego/A Sará też corká Rágue/lowá wyszłá z komory swey.

Kapitulá. 4.

1. Rozmáite nápominánie y náuki Tobithowe ku synowi swemu.

1 Niá onego wspomniał Tobit o śrebrze/ ktore był dał do wierney ręki Gabáelowi w Rages mieśćie Medskim/ y ták mowił sam v siebie/ Prágnąłem śmierći.

2 Czemuż nie wzowe do siebie Tobiaszá synà mego/ ábych mu nieco powiedźiał pierwey niż vmrę? Potym záwoławszy synà mowił ták do niego.

3 Synu moy ieśli vmrę/ pogrzeb mie/á nie waż sobie lekce matki swoiey/ Mieyże w vćiwości poki żywá będźie/ Czyńże tho co sie iey podoba/ niwczym sie iey nie przykrzac.

4 Pámietay synu moy iáko cie oná w żywocie nosiłá/ á przychodźiłá dla ciebie w wielkie niebespieczeństwá.

5 Gdy vmrze pogrzeb ią podle mnie w iednym grobie.

6 Synu moy/ pamietay záwżdy ná Páná Bogá naszego/ á nie grześ áni przestępuy rozkazánia iego/ Sprawuy sie pobożnie po wszytek czás żywotá twego/ á nie postaway na drodze niesprawiedliwości; ábowiem gdy w prawdźie chodźić będźiesz/ będąć sie szczęśćić wszytki twe sprawy/ ták iáko tym ktorzy żywa sprawiedliwie.

7 *Czyń iálmużnę z máietności twoich/ á niechay nie będźie oko twe nie ochotne gdy iálmużnę czyniśz. Nie odwrácay oblicża twego od człowieka vbogiego/ á oblicże Páńskie nie będzie odwrocone odćiebie.

8 Według máietności twoich czyń iálmużnę.

9 A ieśli máłą maśz máiethność/ nie boyże sie dáwáć iálmużny z oney twey trochy.

10 Abowiem ten zacny klenot chowaśz sobie do skárbu ná dźień potrzeby.

11 † Bo iálmużna wybáwia od śmierći/ á ni dopuszcza wnidź do ćiemności.

12 Abowiem iálmużná iesth zacny vpomínek wszytkich tych ktorzy ią dawáią przed Nawyższym.

13 Strzeżże sie synu moy wszelákiego cudzołostwá/ á naprzod sobie weźmi żonę z narodu przodkow twoich/ y nie poymuy sobie żony obcey ktoraby nie była z potomstwá orcá twoiego/ bośmy my są synowie Proroccy/ Noe/ Abráám/ Izaak y Jakob są zdawná oycy naszemi. Pomnij ná to o moy synu/ że ći wszyscy poymowali żony z narodu swego/ á szczęśćilo sie im w dźiatecżkach ich/ y potomstwo ich otrzyma w osiądłość źiemię. Theraz synu moy rozmiłuy sie bráćiey swey/ áni im gardź w sercu twym/ także áni syny ani córkámi ludu twego/ żebys niemiał z nich żony poiąć/ Abowiem vpadek przychodźi zá pychę/ y wielkie klopoty.

14 Z srogośći przychodźi vniżenie y niedostátek wielki/ á nie ludzkość iest máthká głodu.

15 *Zapłáthy robotniká twego nie zátrzymaway/ále mu odday nátychmiast. A ieśliż będźiesz Bogá chwalił/ tedyć sie thež stánie nagrodá. Cokolwiek poczniesz miły synu/ bądź we wszythkim opatrzny/ á bądź dobrze wyćwiczony we wszythkim twoim żywoćie. * w 3. Moiże. 29. v. 13. w 5 Mo. 24. v. 14.

16 *Czego sam nie rad widźiśz nie czyńże tego drugiemu. Nie opiiay sie winem/ á niechay z toba nie chodźi w drogę opilstwo. * Mat. 7. v. 12. Luk. 6. v. 31.

17 Daway hornie chlebá twego głodnemu/ á szat twoich nágiemu/ Daway iálmużnę z dostathku twego/ á oko twe niechay nie będźie zámarszczone przy dawániu iey.

18 Miecz szczodrobliwie chleb twoy do grobu spráwiedliwych/ ale złosnikom nic nie dáy.

19 Szukay sobie rády v wszytkich ludźi mądrych/ á nie gardź rádą pożyteczną.

20 Dobrorzecż Panu Bogu twemu ná káżdy czás/ á proś go ábyś wyprostował drogi twoie/ á iżby sie ścieszki twe ná wszem szczęśćiły/ ábowiemći żaden narod nie iest mądrośćią obdárzony/ ale tylko Pan sam wszytko dobre dawa/ á kogo chce złożyć ták iáko vmyślił. A przethoż teraz synu moy pamietay ná moie rozkazánia/ á niechay nigdy nie będą wygładzone z sercá twego.

21 Nád tho oznáymnieć teraz iżem dał ku wierney ręce dźieśieć tálentow śrebrá Gábáelowi bratu Gábryego w Rágesmieśćie Medskim.

22 Nie boy sie synu moy iżechmy sie ztáli v ubodzy/ dośyć maśz máietności ieśli sie boiśz Bogá/ á odwroćiwszy sie od grzechu káżdego/ będźieśz temu dośyć czynił co sie podobá iemu.

Kápitulá 5.

Tobiasz po-

1. Thobiaß postan do Ráges od oycá swego / Y potkat sie z Aniotem Rafáelem ktorygo prowádźi.

1. EDy Thobiaß odpowiedźiał temi słowy / Vczynie Oycze moy wszytko cos mi roskazał.
2. Ale iákoż mogę przyść ku srebru / gdy nie znam człowieka tego?
3. Thedy mu oddał Cyrográf mowiąc.
4. Szukay człowieka ktoryby z toba szedł / pokim ia ieszcze żyw / ktoremu ia zápłácę / y idź po to tám srebro.
5. Szedł tedy szukáć człowieká / y ználazł Rafaelá ktory był Aniołem.
6. Ale on o tym nie wiedźiał / Y rzekł kniemu.
7. Mogęli ia z thoba idź do Medyiey? á swiadomeśli tám tey kráiny?
8. Odpowiedźiał mu Aniol / Poydę z toba / Y stáwałem gospoda v Gabáela brátá nászego.
9. Tedy rzekł k niemu Tobiaß / Poczekay mie áż to oznáymię oycu / Y rzekł mu Aniol / Idź á nie mieszkay.
10 A wszedßy powiedźiał oycu swemu / O tom ználazł człowieká kthory zemna poydźie / A oćiec mu rzekł / Przywiedź go ku mnie / abych sie dowiedźiał z ktorego iesth pokolenia / á ieśli wierny iesth iżby szedł z toba.
11 Ktorego on wezwał / á przyszedł / y przywitáli sie społem.
12 Ku ktoremu rzekł Tobit / Brácie / z ktoregoś pokolenia? á ktoregoś rodu? Powiedz mi. Y odpowiedźiał mu.
13 O czymże sie ty pytaßz / o pokoleniu y o narodźie / czyli żeby kthо szedł z synem twym w droge?
14 Ku kthoremu rzekł Tobit / Brácie / chce wiedźieć y narod / y imie twoie.
15 A on mu odpowiedźiał / Jaciem iesth z narodu Azáryaßowego y z zacnego Ananiaßá / á z braciey twoich.
16 Ktoremu rzekł Tobit / Brácie / Niechay żeć będźie szczęśliwe twe przyśćie / Nie gniewayże sie iżem sie pytał o domu twym y o rodźinie twoiey / Záprawdęś mi iesth powinowáty / z poććiwego á dobrego narodu / Znalemći Ananiaßá y Jonatána syny onego zacnego Semeaßá / ktorzych my społu iechali do Jeruzalem dla nabożeństhwa / niosąc z soba pierworodztwá y dźieśięćiny z vżythkow naszych / á nie dáli sie vwieść bledowi brátow nászych / Záś te moy miły brácie iesthes zacnego narodu. Ale powiedz mi / Coć mam dáć za nágrodę? Y dosyćli będźie ná każdy dźień potroyny groß z inemi potrzebámi tak iako y synowi memu? Y ieszcześć dam ná twoy naiem / ieśliże sie wrocicie we zdrowiu / Y tákże miedzy soba postánowili.
17 Potym rzekł ku Tobiaßowi / Nágotuy że sie w droge / a Boże day aby sie wam szczęśćiłá.
18 Tedy syn iego zgotował potrzeby ná droge / Y rzekł k niemu oćiec / Idź z tym człowiekiem / á Bog kthory mieszka na niebie niechay was prowadźi w drodze / á Aniol iego niechay przy was będźie.
19 Y wyszli obadwá w droge / y pies Tobiaßowz nimi / ale Anná mátka Tobiaßowá záwołálá mowiąc ku swemu mężowi / Czemus wysłał synа nászego? Izaż on nie był laską w reku naszych odchodzac y przychodzac?
20 Nie przyczyniaymy srebrá ku srebru / ale ráczey niechay zginie synowi nászemu.
21 Abowiem co nam iesth dano ku pożywieniu od Páná / mamy ná tym dosyc.
22 Tedy rzekł do niey Tobit / Nie frásuy sie miła siostro / wrocić sie we zdrowiu / y ogladáią go oczy twoie.
23 Abowiemći ma dobrego przewodniká Aniołá / a będźie fortunić drogi iego y wroći sie we zdrowiu.

Kapitułá 6.

2. Rybá sie rzućiła ná Tobiaßá / od ktorey go Aniot rátował. 8. Ktory go náucżył lekarstw ktore były w oney rybie / ták dlá oycá iáko y dla Sary. 11. Rádźi mu áby ią poiął zá żonę.

1. ATthym oná plákać przesthálá / á gdy byli w drodze / y przyszli podwieczor do rzeki Tygrys / y thám ná noc zostáli /
2. Tedy Tobiaß szedł sie kápać / á rybá wyskoczyła z rzeki chcąc go pożrzeć.
3. Y rzekł mu Aniol / Vchwyć thę rybę / A on ią vchwyćiwszy wyćiągnął ná brzeg.
4. A Aniol rzekł / Rozpłáthay thę rybę / á wyimi serce / wathrobę / y żołć / á schoway gdźie pilno.
5. Y vczynił tak Tobiaß iáko mu roskazał Aniol / Y vpiekßy one rybę iedli / A thák obádwá idąc w drodze przyszli ku Ekbátane.
6. Tedy Tobiáß rzekł Aniołowi / Azáryaßu bráćie

szu bráćie moy / cożpo tym sercu / wątro// bie y żołći rybiey?

7. Ktoremu on rzekł. Co się tknie serca / y żoł ći / ieśliby kogo czárth ábo zły duch gabał / tedy tym przed nim kádzić / á choć maż bę// dzie ábo niewiástá / thedy od niego odey// dzie.

8. A ieśliby oczy bielmem poszły / á ona żoł// ćia były pomázáne / będą vzdrowione. Te dy przyszedszy ku Rages /

9. Rzekł Aniol ku Thobiaszowi / Bráćie dźisia przyidźiemy do Ráguela powino// wátego twego.

10 Ten ma corkę iedynáczkę imieniem Sa// rę / á iáć go będę námawiał / áby ią dał zá ćie.

* Licz. 27. v. 8. y 36. v. 8

11 * Abowiem iego dźiedźictwo na ćie przy pada / á tyś też iedno sam iest z rodu iey / á

2. pánienká thá iest cudna y rostropna.

12 A przetoż teraz słuchay mię / á iáć iuż będę zmawiał z oycem / Y gdy się wrócimy z Rá ges / odprawimy wesele / Bom thego pe// wien żeć iey Ráguel nie da zá żadnego ine go wedle zakonu Moiżeszowego / ámi so// bie vczyni they krzywdy godney śmierći / ábowiem ná ćie przychodźi prawem dzie// dźicznym mimo wszytki ine.

13 Tedy Tobiasz rzekł ku Aniołowi / Azá// ryaszu bráćie moy / słyszałem iż tá pánien// ká dána była siedmi mężom / á wszyscy po// máźli w łożnicy małżeńskiey.

14 Oćiec moy nie ma żadnego syná oprocz mnie / y boię się że ieśli bych tám szedł / á// bych nie vmárł iáko y drudzy / Abowiem iest thám zły duch ktory ią miłuie / á szko// dzi tylko onym ktorzy się k niey máią / A przetoż boię się bych nie vmárł / á iżbych nie w wiódł dla siebie zdrowia rodźicow mo ich z bolesćia do grobu / gdyż ineº niemasz syná ktoryby mu pogrzeb spráwić miał.

15 Zátym Aniol rzekł kniemu / Izaż nie pa mietasz ná roskázánie oyćá twego ábyś so bie żonę poiął z narodu twegoº á przeto thoż teraz słuchay mię bráćie moy / boć tá będzie żoná twá / á nie frásuy się o złym duchu / á// bowiem tobie tey nocy będźie daná zá żo// nę. A gdy wnidźiesz do łożnice / weźmiesz z sobą węgla ku kádzeniu / á włożywszy troche serca y wątroby rybiey zákurzysz / czego gdy zawonia zły duch / vćiecze / á nie wroći się ná wieki. A ták gdy do niey przyi dźiesz / wsthańćie obádwá / y wzywayćie Bogá miłosiernego ktory was zachowa / y zmiłuie się nád wámi. Nie boyże się boć tobie iest zdawná obiecana / A będziesz ią chował / y poiedzie z thobą / Y spodźiewam się że z nią będźiesz miał dźiateczki / A vsły// szawszy Tobiasz rozmiłował się iey / á bar zo się iey chwyćiło serce iego.



Kapitułá. 7.

1. Ráfáel y Tobiasz przyieći są wdźięcznie od Rá guelá. 15. Tobiasz poymuie corkę iego.

1. Edy gdy przyszli do Ekbatáne / weszli w dom Ráguelow / á Sará wy// szłá przećiwko nim / y przy witali się spolu / potym ie w wiodła w dom.

2. Y rzekł Raguel Ednie żenie swey / Y iáż koż iest podobien then młodzieniec Tobi// towi siestrzeńcowi memu.

3. Tedy ich spytał Ráguel / Z kądeśćie wy bráćia? A oni powiedzieli / Z synow Nef// táli / ktorzy są w poimániu w Niniwe.

4. Zátym on rzekł / Znaćieli Tobitá brá// tá nászego? Ktoremu oni rzekli / Znamy / Y zátym ich spytał / Jákoż się wźdy ma?

5. A oni powiedzieli / Żyw iest y dobrze zdrow. Tedy rzekł Tobiasz / Oneć iest moy oćiec.

6. Tedy Ráguel przystąpiwszy / począło// wał go z płáczem / á wielkim głosem win// szował mu wszego szczęśćia.

7. Mowiąc k niemu / Ty iestes syn dobrego człowieka y rostropnego. A gdy vsłyszał iż Tobit stráćił wzrok záfrásował się y plá kał.

8. Także też Edná żoná iego / z Sarą cor// ką swą płákały / y przyieli ie z ochotą.

9. Potym zabiwszy skopu z stádá swego / dáli mu ieść dostátek.

10 Tedy Tobiasz rzekł Ráfáelowi / Azárya szu moy bráćie / mowże ty w tey rzeczy / o// ktho reiechwá z sobą w drodze mowiłá / á niechay weźmie koniec tá spráwá. Ktory wnet iął mowić z Ráguelem. Y rzekł Rá// guel ku Tobiaszowi / Jedz / pii / á bądź do brey myśli / ábowiem słuszno ábyś ći dał dźiewkę swoię / á wszákoż ći powiem pra// wdę / Iużem ią był dał siedmi mężom / á sko ro k niey weszli / káżdy z nich vmárł. A dla tegoż teraz mieyże tym dosyć / Ale mu To biasz rzekł / Nie ziem y kęsá chlebá / áż ia tu przywiedźiećie / á mnie ią poślubićie. Te// dy Ráguel rzekł / Weźmiż ią theraz we// dług zwyczáiu / ábowiem iestes iey powi// nowáty / á ona też tobie / Ale Bog miłosier ny niechay wam wszytko szczęści ku lep// szemu.

11 Thedy on záwolał Sary corki swey / á ona przyszłá do oycá swego / Ktħory ia wźiawszy za rekę / dał zá żonę Tobiaszowi / mowiąc / Oto ia wezmi według zakonu Moiżeszowego / á wiedź ia do oycá swego / Pothym im błogosławił. Y przyzwał Edny żony swey / a wźiawszy ksiegi spisał z mowę / y zápieczętował ie / záthym począł ieść.

12 Y rzekł Ráguel Ednie żenie swey / Wychodźcie ná komorę / á doprowadź ie tám / á ona vczynił ták iáko iey roskázał. Y dowiodła ia z płáczem.

13 Pothym oná otárłá łzy corki swoiey / y rzekłá iey /

14 Bądź dobrey nádźieie miłá corko. Pan niebá y ziemie / niechay cię rozweseli w tym smętku / Bądźże dobrey nádźieie miła corko.

Kapitułá 8.

2. Jáko Tobiasz odegnał duchá złego. 4. Modli się ku Bogu y z żoną swoią. 11. Ráguel dał mu dół vkopáć mniemáiąc żeby miał iuż vmrzeć. 16. Chwali Páná dowiedziawszy się iż został żyw.

1. BY tedy wieczerzą odprawili / záprowádźili Tobiasza do niey.

2. Ktory gdy thám szedł pamiethaiąc ná słowá Ráfáelowe / wźiął z sobą węgla ku kádzeniu. Potym włożył serce y wątrobę rybią / á tym zákurzył.

3. Tedy zły duch gdy poczuł one wonność / vćiekł áż zá granice Egipthskie / á Aniol go związał.

4. Ktorych gdy iuż oboie zámknięto / Tobiasz wstawszy z łożá rzekł / Wstań siostro moiá y modlmy się / áby się Pan zmiłował nád námi.

5. O Boże oycow nászych / tyś iest błogosławiony / y imię twe iest błogosławione y chwálebne áż ná wieki. Niechayże cię wysławiáią niebiosá y wszytko stworzenie.

6. Tyś stworzył Adámá / y dałeś mu Ewę żonę iego ku podpomożeniu y podpárciu / od ktorych poszedł ludzki narod. Rzekłeś iż nie dobrze iesth człowiekowi być sámemu / sprawmy mu podpomożenie iemu podobne.

7. A przetoż teraz Pánie nie poymuie siostry mey ktħora tu iest dla iákiego wszeteczeństwa / ale w szczerości. A przethoż zmiłuy się ná demna ábym się z nią stárzeć mogł.

8. A oná zánim mowiłá / Amen / Potym oney nocy spáli społu.

9. Tedy Ráguel wstawszy kazał dół vkopáć / mowiąc.

10 Podobnoć też y ten vmárł.

11 Zátym przyszedł Raguel do domu swego / y rzekł Ednie żenie swey.

12 Posli ktħora służebnicę / áby się dowiedziáłá / iesli żyw / á iesli nie żyw / abych go pogrzebł / żeby się nie dowiedźiano.

13 Thedy służebnicá otworzywszy drzwi / weszłá / y nálázłá ie społu spiąc.

14 A wyszedszy / oznáymiłá im iż są żywi. A ták Raguel chwalił Páná mowiąc.

15 O Boże iesthes błogosławiony we wszey chwale czysthey y swiethey. Niechayże cię wysławiáią świeci twoi / y wszytko twoie stworzenie / y wszyscy Aniołowie thwoi y wybráni twoi niechayżeć błogosławią. Tyś iest błogosławiony / á bowiemeś mię rozweselił / áni mię thо potkáło czegom się nádźiewał / aleś się z námi obchodźił w wielkiem miłosierdźiu.

16 Błogosławionym iesthes iżeś się zmiłował nád dwoygiem iedynych / Vżywayże nád nimi miłosierdzia / áby dokończyli zdrowia swego w weselu y w miłosierdźiu.

17 Potym roskázał sługam swoim zámiotáć on dół / á sprawował ono wesele przez czternaśćie dni.

18 Abowiem Ráguel mowił / Obwiężnie cię ślubem ábyś z thąd nie wychodźił áż się wesele dokończy / thо iest przez czternaśćie dni poki będą gody.

19 Potym wźiawszy część máietności nászey / wrocisz się do oycá twego w dobrym zdrowiu / á ostátek weźmiesz gdy ia z żoną swą zemrzemy.

Kapitułá. 9.

Ráfáel prowádźi Gábáelá ná wesele Tobiaszowe.

1. TEdy Thobiasz wezwał Ráfáelá mowiąc / Azáryaszu brácie moy / Weźmi z sobą ze dwu Wielbłądow.

2. A idź do Rages miástá Medskiego ku Gábáelowi / ábyś mi przyniosł srebro / á przywiodł go ná wesele : ábowiem Ráguel przysiągł iż mię niechce ztąd puścić.

3. Ale oćiec moy rachuie sobie dni / gdźie ieśli dłużey zmieszkam / tedy będźie bárzo smućien.

4. A ták Ráfáel szedł / y przyszedł do Gábáelá / y oddał mu Cyrográf / ktħory mu wnet przyniosł worki zapieczętowáne / y oddał mu ie.

Potym

5. Potym wſtawſzy rano obádwa przyiechali społu ná wesele/á żoná Tobiaszowá zaſtąpiłá dziatkámi.

Kapitułá. 10.

1. Tobith y żoná iego frásuią ſie dla nierychłego przyśćia ſyná ſwego. 10. Jáko Ráguel odprawił Tobiaßá y Sare.

1. A then czás Tobit oćiec iego káżdy dzień liczył/A gdy ſie wypełniły dni drogi/ á oni ſie nie wrocili/tedy rzekł Tobit/ Nie podeſzłoli ich?

2. Podobno vmárł Gabael/ y niewrocono mu ſrebrá.

3. Y bárzo ſie frásował/ álemu mowiłá żoná iego/Syn moy vmárł/bo go długo nie maſz.

4. Y począłá płákáć/mowiąc/ Nieoczmi wiecey nie idźie miły ſynu iedno iżem cie iuż ſtraciłá/ kthorys był świáthłośćią oczu moich.

5. Ale iey Tobit mowił/Milcz/nie frásuy ſie/zdrowći ieſt.

6. A ona mu odpowiedźiáłá/Już mi wiecey nie powiedáy/áni mie oſzukáway/boć ſyn moy vmárł/

7. Y wychodźiłá ná káżdy dzień zá miáſto ku drodze kedy byli wyſzli/ á nie iadłá nic przez dzień będąc ſmętna/ y przez cała noc nie przeſthawałá płákáć Tobiaſzá ſyná ſwego/áż ſie wypełniły czternaśćie dni weſela/przez kthore przyſiągł był Ráguel/iż miał mieſzkáć v niego.

8. Tedy Tobiaſz rzekł Rágúelowi/ Puśćcie mie iuż/boć oćiec moy y mátká moiá nie nádźiewáią ſie mnie daley oględáć.

9. Y rzekł mu ſwiekier iego/ Mieſzkayćie vmnie/poſle do oycá waſzego/dawaiąc mu znáć iáko ſie maćie.

10 Ale Tobiaſz rzekł/Z tegoć nic/álemie odpraw do oycá mego.

11 A ták Ráguel wſtawſzy/ dał mu Sare żonę iego/y połowicę wſzytkich máietnośći ſwoich/ſług/bydłá/y ſrebrá/ á błogoſławiąc im/odprawił ie/mowiąc.

12 Bog niebieſki niechay wam ſzcześći mowie dźiátki nim zli vmrę/ Y rzekł corce ſwey/

13 Mieyże w vczćiwości świekrá twego y świekrę twoie/ktorzyć teraz będą oycem y mátką/ábychmy o tobie wſzytko dobre ſłyſzeli/y pocałował ie.

14 Tedy Edná rzekłá Tobiaſzowi/ Niech żewas Pan niebieſki doprowadźi moy namileyſzy bracie/a niechay mi da te łáſkę/ abych mogłá ogłądáć ſyny twe z Sary corki moiey/ żebym ſie mogłá weſelić przed Pánem/ Othoć dawam corkę moię pod twą ſtrażiáko ku ſchowániu/ nie obchodź że ſie z nią źle.

15 Pothym oná odeſzłá/ á Tobiaſz czynił dźięki Bogu/ że mu ſzczęśćił drogę iego/ potym pożegnał Ráguela y Edne świekre ſwa/á ſzedł w ſwą drogę áż ſie przybliżył ku Niniwe.

Kapitu. 11.

1. Tobiaß ſie wrocił do rodźicow ſwoich. 9. Jáko go przyieli. 10. Oćiec iego ozdrowiał ná oczy. 17. Y błogoſławi Páná.

1. Edy rzekł Ráfá el Tobiaſzowi/Wieſz bráćie w iákimeś ſtánie odſzedł od oycá twego.

2. Idźmyż thedy w przod przed twą żoną á ochędożymy dom.

3. Weźmiż z ſobą żołć rybią/ y thákże ſzli przed nią/ á pies zá nimi ſzedł po máluczku.

4. A Anná ſiedźiáłá wyglądáiąc y tu y owdźie ku drodze zá ſynem ſwoim.

5. Ktorego vyźrawſzy idącego/powiedźiáłá oycu/Oto ſyn twoy idźie/y on człowiek ktory był z niem ſzedł.

6. Y rzekł Rafáel Tobiáſzowi/ Wiemći że oćiec twoy przyidźie ku wzrokowi pierwſzemu.

7. Pomażże tedy żołćia oczy iego/ kthory gdyć poczuie kaſánie żołći/będźie thárł oczy/y zrzući z nich bielmo/ á oglądaćie.

8. Thedy Anná wybieżawſzy przeciw niemu/vwieſiwſzy ſie ſynowi v ſzyie/mowiłá ták k niemu/ Niechay iuż vmrę miły ſynu/gdym cie oglądałá/y płákáli oboie.

9. Wyſzedł y Tobit ku fortce/ále máluczko nie vpadł/ á przethoż przybieżał ſyn ku oycu aby go rátował.

10 Thedy począł mázać oczy oycá ſwoiego gorzką żołćią/mowiąc/Bądź dobrey myſli miły oycże/ále gdy począła go w oczy kaſáć/ tedy iął drápáć/y opádło bielmo z oczu ie/ tedy vyźrawſzy ſynáſwego/vpadł ná ſzyię iego y płákał mowiąc.

11 Błogoſławionyżeś ieſth o Boże/y niech będźie błogoſławione imie twe ná wieki/ niechay będą błogoſławieni wſzytcy Aniołowie twoi / ábowiemeś mie pokárał twemi rozgámi/ y zmiłowałeś ſie nádemną/ oto widzę ſynámego Tobiaſzá.

12 A ták wſzedł w dom ſyn iego weſoły/y po-

wiedźiał oycu swemu ony wszytki rzeczy ktore go potkały w ziemi Medskiey.

13 Tedy Tobit wyszedł przeciw swoiey niewiestce/ weselac sie y blogosławiac Boga w branie Niniwe/ A ci ktorzy go widźieli idacego/ dźiwowali sie iż wzroku dostał.

14 Ale Tobit iawnie przed wszytkimi wyznawał/ iż sie Pan Bog zmiłował nad nim.

15 Potym Tobit przysthapiwszy do Sary niewiastki swey/ pozdrowił ia/ mowiac/ Bodayże zdrowa przyieźdźała miła corko Niechayże bedźie blogosławiony Bog ktory cie do nas przywiodł/ y niech też bedźie szczęśliwym oćiec twoy. Y było wielkie wesele po wszytkim Niniwe miedzy powinowátymi iego.

16 Przyszli też tám y wnukowie iego Achiáchár/ y Nasbás.

17 A sprawował Tobiaszowi wdźięczne gody przez siedm dni.

Kapitułá. 12.

2. Tobiasz opowieda oycu dobrodźieystwá ktore wźiał od Ráfáelá. 5. Ktore iemu chce nágrádzáć. 11. 15. Oznáymuie sie być Aniołem postánym ku wybáwieniu ich.

1. Edy Tobit wezwał synà swoiego y rzekł iemu/ Staray sie mily synu iákobyś tho nagrodźił temu ktory chodźił z toba/ trzebá mu theż ieszcze co przydać.

2. Y rzekł mu Tobiasz/ Mily oycze niezdami sie to zá przykre/ żemu dam połowice tego com przyniosł/ przetho iż mie do was przyprowádźił zdrowego/ Onći sie sam stárał mnie o żonę/ y sam mi pieniądze przyniosł/ y onże cie vzdrowił/ Tedy stárzec rzekł/ Zaprawdeć to słuszmie nań przynależy.

3. A tákże wezwał Anioła y rzekł mu/ Weź mi połowice wszythkiego cos przyniosł/ á odeydź w dobrym zdrowiu.

4. Ale on odwiodszy obu ná mieśce osobliwe/ rzekł do nich/ Chwalćie Bogá/ á wysławiaycie go/ y dawaycie iemu cześć/ chwalac go przed wszytkimi żywiacymi z tych wszytkich rzeczy ktore nád wámi okázał.

5. Dobrać iesth rzecz chwalić Pána y wywyszáć imie iego/ opowiedaiac sprawy iego z vććiwośćia/ nie badźćież leniwymi w wysławianiu chwały iego.

6. Dobrzeć iest táić táiemnice krolewskie/ ale poczćiwsza rzecz iest oznáymować sprawy Boże.

7. Czyńćież dobrze/ á nie przydać sie wam nic złego/ Dobrać iesth modlitwá z postem/ z iálmużna/ y z sprawiedliwośćia/ á lepiey mieć trochę z sprawiedliwośćia/ niżli wiele z nieprawośćia.

8. Lepieyći iest iálmużne dawać/ niżli zbierać złoto do skárbu.

9. Abowiem iálmużná wybáwia od śmierći/ y oczyscia káżdy grzech/ á ci ktorzy czynia miłosierne vczynki y sprawiedliwość/ beda długo żywi.

10. Ale niepobożnie żywiacy/ sa nieprzyiaćiły zdrowiu swemu.

11. A przetoż nic przed wámi nie zátháie/ Powiedźiałem wam iuż iż dobrze iesth kryć táiemnice krolewskie/ á bárzo piękna rzecz oznáymować sprawy Páńskie.

12 A tak teraz ty modlitwy ktores ty y Sará niewiastká twoiá czyniłá/ thedym ia ie ofiárował przed Swietym.

13 Także gdyś ty pogrzebał vmárłe/ tedym bywał przy tobie/ á gdyć nie było przykro wstáwać/ á odchodźić od obiádu/ ábyś pogrzebł ktorego vmarłego/ tedym ia wiedźiał o káżdym twoim dobrodźieystwie/ y owszemem bywał z toba.

14 A dla tegoż teraz oto posłał mie Bog ku vzdrowieniu ćiebie/ y Sary niewiasthki twoiey.

15 Jaćiem iest Ráfáel ieden z onych siedmi Aniołow/ ktorzy donoszą modlitwy swietych/ á są posły onego máiestatu swietego/

16 Tedy sie obádwá vlekli/ y vpádli ná oblicza swoie/ ábowiem sie byli zdumieli.

17 Y rzekł im/ Nieboyćie sie/ ábowiemći sie wam szczęśćić bedźie/ chwalćież Bogá.

18 Abowiem nie z swey woley/ ale zá wolą Bogá wászego przyszedłem/ á dla thegoż go chwalćie ná wieki.

19 Bylem ia y was widzeniem záwżdy/ á nie iadłem áni pił/ áleć sie wam ták zdało/ á ták teraz daycie chwałe Bogu.

20 Abowiem záśie wstępuie do tego ktory mie posłał/ spiszćie wszytko to co sie przydáło/ w iedny ksiegi.

21 Tedy oni wstáli/ áni go wiecey widźieli.

22 Y poczęli wysławiać sprawy Páńskie wielkie y dźiwne/ y iáko sie im był vkázał Aniol Páński.

Kapitułá. 13.

1. Czynienie dźięk Tobitowe/ kedy nápomina wszytki wierne ku chwale Páńskiey.

Tedy

1. TEdy Tobit napiſał modlitwę ku swoiey radości mowiąc/ Niechayżebędzie błogosławiony Bog ktory żywie náwieki y krolestwo iego.
2. Abowiem pokarawszy okazuie miłosierdzie/ przywodzi do grobu y wywodzi/ á żaden nie iest ktoryby sie wydarł z rąk iego.
3. Wy synowie Izráelscy wyſławiaycie go przed wszytkiemi narody.
4. Abowiemći was rosproszył miedzy nie/ Opowiedayćież wielmożność iego/ á wyſławiaycie go przed wszytkimi ludźmi/ á bowiemći on iest Pánem naszym/ Bogiem naszym/ y Oycem po wszytki wieki.
5. Pokarzeć nas dla złości nászych/ ále sie zás zmiłuie nád námi/ á zgromadźi nas ze wszytkich narodow miedzy ktorechmy sa rosproszeni.
6. Jeſliże sie tedy ku niemu náwrocićie ze wszytkiego sercá y ze wszytkiey duszę/ abyście chodzili przed nim w prawdzie/ thedy sie on też nawroći ku wam/ á nie zakryie od was oblicza swoiego y vyzrycie co zwámi vczyni.
7. A ták go wyznáwaycie wszytkimi vsty wászemi/ dobrorzeczćie Pana sprawiedliwości/ á wyſławiaycie Krola wiecznego.
8. Jać go wyznawam w ziemi w ktorey iestem w poimániu/ á oznaymiam moc y zacność iego miedzy narodem złośćiwym.
9. Náwroćcie sie grzesznicy/ á żywćie przed nim sprawiedliwie/ ábowiem ktoż to wie ieſli mu bedźiećie wdzięcznymi/ ieſli sie nád wámi zmiłuie?
10. Bede wywyższał Bogá moiego/ á dusza moia bedźie wynosić Krola niebieſkiego/ y rozweseli sie w wielmożności iego.
11. Niechayżeć o thym wszyscy mowia y chwala go w sprawiedliwości.
12. Jeruzalem miásto świete bedźiesz karáne zá wyſtępki synow twoich/ á po thym sie zmiłuie nád syny ludźi sprawiedliwych
13. Dayże chwałe Pánu dobrotliwemu/ á błogosław Krolowi wiecznemu áby záśie iego przybytek był w tobie zbudowan z weſelem.
14. A iżby sie rozrádowáli thobie wszyscy ktorzy tu sa w więzieniu áby sie rozmiłował ná wieki dla ćiebie tych ktorzy sa w vtrapieniu/ wiele narodow zbieży sie zdaleká ku imieniowi Páńskiemu niosąc dary w rękách swych/ á by czynili ofiary Krolowi niebieſkiemu.
15. Wszytki narody chwalić ćie bedą/ y bedą sie rádować w chwale twoiey.
16. Wszyscy ći ktorzy ćie máią w nienawiści bedą przeklętymi/ ále ktorzy miłuią ćiebie bedą wiecznie błogosławionemi.
17. Wesel sie y raduy sie dla synow sprawiedliwych/ ábowiem zbiorą sie y bedą błogosławić Pana sprawiedliwych.
18. O błogosławieniż ktorzy miłuią ćiebie/ bo sie rozradują w pokoiu twoim.
19. Błogosławieniż sa ći ktorzy bedą náwiedzeni karánicm twoiem/ ábowiem sie rozwesela gdy vyzrą wszytkę chwałę twoię y otrzymaią wesele ná wieki.
20. Dusza moia niechay błogosławi Bogá á Krola wielkiego.
21. Abowiem pobudnie Jeruzálem z szafirowy y szmaragdow/ á mury twoie drogiemi kamieniami.
22. Wieże twoie y bászty twoie bedą zszłotá szczyrego/ á burk po vlicach Jerozolimskich bedźie z beryllow y z kárbunkulusow y z kámienia Suf.
23. A krzyknąt wszytki vlice/ Chwalćie Pana/ á bedą spiewać chwały thymi słowy/ Chwálebny iest Bog ktory ie ná wieki wywyższył.

Kapitułá 14.

4. Nápominánie Tobitowe ku synowi swemu. 5. Opowiedá zburzenie Niniwe. 7. Naprawę Jeruzálem y kościołá/ śmierć Tobitowá y żony iego. 14. Żywot y zeście Tobiaszowe.

1. TEdy Thobit dokończył prośnki swey.
2. Abył w piąći dźieśiąty y w ośmi lat gdy wzrok vtrácił/ á po ośmym roku przyszedł ku wzrokowi.
3. Podpomagał vbogie iálmużna/ á im dáley thym wiecey trwał w bogáźni Pána swego chwaląc go vstáwicznie.
4. A gdy iuż ku wielkiey stárości przyszedł wezwawszy syná swego y szesći wnukow swych ktorzy sie národźili z niego rzekł ku niemu/
5. Wezmiś miły synu syny thwoie/ ábowiemciem sie iuż oto stárzał y iestem bliski ześcia z tego świátá/ wyprowadź że sie miły synu do Medyiey.
6. Abowiem ći mam zá rzecz pewna co prorokował Jonász Prorok o Niniwei że ma być zburzone/ á w Medyiey máia być do czásu rzeczy spokoynieysze/ Nád to bráćia nászy máia być z ziemie obfitey po świátu rosproszeni/ Jeruzálem też bedźie spustoszoney y bedźie w nim popalon dom Boży a bedźie do czásu opuszczone.
7. Ale záśie zmiłuie sie Bog/ á przywroći ie do oyczyzny ich kedy pobudnią kosciol/ a wszákoż daleko inákszy niż pierwszy/

Y gdy się wypełni czás wieku onego/á gdy się dokończy/wroca się z więźienia ci ktorzy żacnie pobudnią Jeruzálem/Y gdy onego zacnego domu Bożego będźie budowanie oprawione ná wieczne czásy/iáko o nim prorokowali Prorocy/á to ná then czás gdy się náwroca wszytcy pogani do Páná áby go prawdźiwie chwalili/á zagrzebli bálwany swoie/ wyślawiáiąc wszyscy narodowie Páná

8. Na ten czas się lud rozrádnie Bogu/á Pan też wywyższy lud swoy/rozwesela się wszyscy ktorzy miłuią Páná Bogá w prawdźie y w sprawiedliwości okázuiąc z weselem wdźięczność przeciwko bráciey swoiey.

9. A przetoż teraz miły synu wynidź z Niniwe/ábowiem ćiko pewnie ná nie przyidźie co opowiedał Jonas Prorok/á thák ty strzeż zakonu y przykázánia/á bądź miłosiernym y sprawiedliwym áby się z toba dobrze dźiało.

10. Pogrzebże mię vczćiwie y mátkę twą zemną/á nie mieszkayćie daley w Niniwe/ Przypomniż sobie iáko się obchodźił Amán z Achiácharem ktory go wychował/iáko go z swiátłości wwiodł do ćiemności/viáko mu to wdźięczności odpłácił/á wżdy Achiachár iest wybáwion/á iemu się to opłácilo/iż sam wstąpił do ćiemności.

11. Mánásses też ktory czynił miłosierdźie/ vszedł z sidłá śmiertelnego ktore było nań zástáwiono/ále Amán vpadł w nie y zginął.

12. A przetoż teraz obacz miły synu co sprá wnie miłosierdźie/á iáka się wybáwićielká okázuie sprawiedliwość.

13. Torzekszy wypuścił duchá swego na łożu máiąc ná ten czás sto piećdźiesiąt y osm lat/ Zátym mu on sprawił pogrzeb vczćiwy/ tákże też y Annie gdy vmárłá/położywszy ią w grobie spolu z oycem.

14. Potym sam y z żoną swą y z dźiatkámi wyprowadźił się do Ráguelá świekrá swego/ y starzał się w zacności/á pogrzebszy świekry vmárłe vczćiwie/został dźiedźicem wszytkich máietności ták ich iáko y oycowskich.

15. A mieszkał sto dwádźieśćią y siedm lat w Ekbátáne ktore iest miásto Medskie/ y tamże vmárł.

16. A pierwey niż vmárł słyszał o zburzeniu Niniwe ktore od Nabuchodonozorá y od Aswerusá było wźięte/y weselił się nad nim przed tym niż vmárł.

Księgi Judyth.

Capitułá. 1.

1. Budowánie miástá Ekbátáne. 5: Nábuchodonozor walczy z Arfáxádem. 12. Y zwyćiężył go/á groźił tym ktorzy go niechćieli ratować.

W Roku dwunastego zá pánowánia Nábuchodonozorá ktory Krolował w wielkim mieśćie Niniwe/trzymał też Arfaxad krolestwo Medskie w Ekbátáne/w ktorym mieśćie zbudował w krąg mury z kwádrathu ćiosánego/á káżdy kámień był ná trzy łokćie w szerz/á ná sześći w zdłuż.

2. Z ktorego kámienia spráwił mur ná siedmi dźieśiąt łokći ku gorze/á wszerz na pięć dźieśiąth/y pobudował wieże podle bram ná sto łokiet wzwyż/á wszerz ná sześć dźieśiąt łokiet/bramy zaśie iego po czterdźieści łokieth ná szerzą/á wzwyż ná siedmi dźieśiąt ku łácnieyszemu weśćiu mocnym woyskom swem y hufom ludu pieszego.

3. Ná then czas Nábuchodonozor ruszył walkę przeciwko temu to krolowi Arfáxádowi ná onym polu wielkim ktore iest przy gránicach Rágáu.

4. Ześdźali się też do niego ktorzy mieszkáli po gorach/y ktorzy mieszkáli nád rzeką Eufrátes/y Tygrys/y Hidáspen/y ná polach Aryochá Krolá Elimerskiego/y wiele ludźi z narodu Gelot woyská swe z nim złączyli.

5. A tak Nábuchodonozor krol Assyryiski obesłał wszytki mieszkáiące w Persyiey y w krainach Zachodnych mieszkáiące/ktemu y ty ktorzy mieszkáli w Cylicyiey w Dámaszku/w Libanie/w Antylibánie/tákże wszytki ktorzy mieszkáli nád Morzem.

6. Tákże y do tych ktorzy mieszkali w Kármelu/w Galáad/y w wyższey Galileiey/y w wielkich polách Ezdrelon.

Przytym

7. Przytym wszytki ktorzy mieszkáli w Samáryiey y w mieściech iey zá Jordanem áż do Jeruzálem/y Betánen/y Chelus/y Kádes áż do rzeki Egiptskiey/także do Efnes y Rámeses áż do wszytkich mieszkáiacych wziemi Gesem/y zá Tánim/y do tych ktorzy byli w Memfim/ktemu wszytki mieszkáiące w Egiptcie aż do gránic Ethyopskich.

8. Ale oni wszyscy mieszkaiacy w tych źiemiách wzgárdźili roskazániem Nábuchodonozorá Krolá Assyryiskiego/áni mu przyiechali ná pomoc ku oney walce/przeto iż sie go nie bali/ále go wzgárdźili iáko inego człowieká.

9. A dla tegoż y posły iego zniczym y z sromotá od siebie odprawili.

10. A rozgniewał sie Nábuchodonozor bárzo przeciw onym wszythkim narodom/á przysiągł przez stolice krolestwá swego iż zápewne miał sie mścić nád wszythkiemi granicámi Cylicyiey/Dámászku/y Syryiey/á iż miał mieczem swym wymordowáć wszytki mieszkáiące w źiemi Moab/Ammonity y wszytki Zydy y Egiptcyány áż przeszedszy do gránic dwoygá Morzá.

11. Walczył thedy z woyski swemi przeciw Arfaxadowi krolowi roku siodmegonastego/á wygrawszy nád nimi bitwy/y nád wszytkim woyskiem Arfaxádowym ták iż wszytká iezdá iego y wozy przed nim vciekli/á pobrawszy miastá iego przyszedł áż ku Ekbatáne/Tedy wziawszy moc awie że mieśćie/y poborzywszy vlice slawna iego ochedoge odmienił w pohánbienie.

12. A dogoniwszy Arfaxádá ná gorách Rágán przestrzelił go/y goniąc go przez on cały dźień/ná glowe gi porażił.

13. Potym ze wszytkim swym woyskiem y z wielkośćia ludu walecznego wrocił sie do Niniwe/á odpoczywáiąc ze wszytkim swoim woyskiem spráwował biesiady przez sto y dwádźieśćia dni.

Kapitulá. 2.

1. Nábuchodonozor roskazuie z wielką pychą pobić pod moc swoie narody. 6. A aby pomordowano ty ktorzy sie mu sprzeciwili. 7. Spráwá syku woyská Holofernowego.

1. W tym roku osmego nastego dniá dwudźiestego y wthorego/miesiacá pierwszego wszczelá sie rzecz w domu Nábuchodonozora krolá Assyryiskiego o pomśćie nad wszytką ziemią iáko był sam powiedźiał.

2. Tedy wezwawszy ku sobie wszythkich swych vrzędnikow y pánow vczynił z nimi rádę potáiemną/á własnemi vsty swemi przekładał zlość wszytkę oney źiemie.

3. A thák oni ná to sie zezwolili/aby wszytki ktorzy nie byli posłuszmi roskazánia iego wygubiono/y gdy ták Nábuchodonozor krol Assyryiski dokończył swey rády/wezwawszy k sobie Holoferna nawiecznego Hetmáná woyská swego ktory w państwie był wtory po nim/

4. Rzekł mu/Ták roskázuie krol wielki á pan wszey źiemie/Oto ty wyszedszy odemnie weźmiesz ku sobie ludu rycerskiego/pieszych sto y dwádźieśćia tysiecy/á iezdnych y konnych dwánaśćie tysiecy/á ruszywszy woyne w tárgnieśz do wszytkich narodow zachodnych ktore nie chćiały być posłuszne roskázániu memu/y oznaymiśz im aby mi gotowali źiemie y wody/bo ia ná nie przyidę z popędliwośćia moią/á okryie źiemie nogámi woysk moich/ktorym ia ie podam w łup/ták iż ránnemi nápełnią doliny y potoki/á rzeki wyleią z brzegow przed trupy ich/ktemu też więźnie ich zápędze áż do ostátecznych ziem.

5. A tyć iagnąc przedemną posiędźieśz wszytki gránice ich/á ty ktorzyć sie beda poddáwáć zostáwisz do czásu do rospráwy moiey z nimi/ále odpornym nie zfolguieśz áż ie w káżdey źiemi twey wymordnieśz y podaszku łupowi.

6. Abowiem iá przysiegam ná me zdrowie y na moc krolestwá swego że themu com rzekł chce dośćvczynić rękáswą/á ty strzeż abys nie przestąpił namnieyszego roskázánia páná twego/ále iákomći roskazał spilnośćia sie stáráy abys temu koniec vczynił bez wszego omieszkánia.

7. Thedy Holofernes odszedszy od páná swego/á zezwawszy wszytko rycerstwo y Hetmány nád woyski Assyryiskiemi mężá ná wybor ták iáko miał roskázánie od páná swego wypráwił sie ná woyne ze stem y dwiemadzieśty tysiecy/á zdwiemánaśćie tysiecy strzelcow iezdnych.

8. A rozszykował ie wedle porzadku rycerskiego/potym z sobą nábrał wielbladow y osłow ku noszeniu tłomokow/także owiec wołow y koź bez liczby ku żywnośći/także y iney spiże dla wszytkiego rycerstwá/przytym złotá y srebrá z domu krolewskiego bárzo wiele.

9. Z tymi wszytkimi woyski swemi ruszył sie w droge aby ćiągnął przed krolem Nábuchodonozorem żeby wszytki ziemie zachodne wozmi/końmi/y przebránym swym rycerstwem pieszym okrył.

10. Ciagnęło też przy nim wiele pospolstwá ktorych było tak wiele iáko szarańczey á/bo piasku ná ziemi/tak iż oney wielkości ie go liczby nie było/odciągnawszy od Nini wezá trzy dni przeszedł ná polá Bektylet/ z ktorego mieysca ruszył sie z obozem do go ry ktora leży po lewey stronie Cylicyiey wyższey.

11. Z támtąd obozruszywszy/y wszytki woy ská pieszе y iezdne z wozmi ciągnął przez gory.

12. Y poráził Fud y Lud/y poborzył wszytki ludźi z Kasesy z Izmáel ktorzy leżą ku pu/ szczy y ku południu od Chelcyczykow.

13. Potym sie przeprawiwszy przez Eu/ frátes/ciągnął przez Mezopotháмia/á wszytki miástá wysokie leżące nad poto/ kiem Arbonai poborzywszy przyciągnął áż ku Morzu/y podbił pod sie gory Cylicy iey poráziwszy wszytki ktorzy sie mu sprze ciwili.

14. Potym przyszedł ná gránice Jafet kto/ re leżą ku Południu od Arabiey/a ob/ szedłszy wszytki Madyanity popalił wszyt kie mieszkánia ich/á chałupy ich popusto/ szył.

15. Zatym pyrzćiągnął ná polá Dámászku czásu żniwá á założywszy ogień na polach popalił wszytki zboża ich/a popuścił obory y stada/miásta połupił/á pola po pustoszył/y wszytki młodzieńce pomordo wał mieczem.

Capitu. 3.

1. Narodowie sie podawáią Olofernowi. 11. Bo gu ich popsowatá czyni dekret áby samego Náбu chodonozora chwalono zá Bogá.



1. Ryszedł tedy strach a boiazń iego ná wszytki mieszkaią ce nad Morzem/Sy dończyki y Tyryiczy ki/y ná wszytki mie/ szkáiące w Sur/ w Ocyniey/y w Gennáán/y mieszczanie w Azoth y w Aszkalon bárzo sie go vlekli.

2. Posłali tedy posły do niego proszac o po kor temi słowy.

3. Oto my słudzy Nabuchodonozorá Kro lá wielkiego gotowi chcemy przed toba abyś známi poczynał coć sie zda.

4. Oto mieszkánia nasze y wszytki polá ná sze/y pole z zbożmi/także stadá y trzody/ staynie y owczárnie nasze są w mocy twey/ czyńże z nimi coć sie podoba.

5. Oto miástá nászе y mieszczanie w nich są sługámi twemi.

6. A tak przyszedszy obchodź sie z nimi iá/ koć sie będźie podobać.

7. Gdy tedy oni mężowie przyszli do Olo/ ferná/a przełożyli mu to co im było rosz/ kazano.

8. Tedy on z woyski swemi przyćiągnął ku onym krainam nad Morzem/a miástá ich przednieysze osádził służebnemi/ á ze wszy tkich obrał sobie ludźi na wybor ku posił/ kowi.

9. Potym oni y wszytki kráiny okoliczne przyiely go z wieńcy z tańcyy z bubny.

10. Ale on przedsie wszytki gránice ich pobo rzył/y gaie swiete wyrębował.

11. A bowiem to miał v siebie áby był wytrá cił wszytki Bogi oney ziemie/iżby tak wszy scy oni ludzie chwalili samego Nabucho/ donozorá a wszytki ięzyki y narody wyz/ wali go być za Bogá.

12. Zatym przyćiągnął ku Ezdrelom ktore leży nie daleko Dothaim ktore iest przeć/ ciwko nawieczszemu przystępowi do ziemie Zydowskiey.

13. Y zarotzył oboz miedzy Gebá y Scyto polim/a tám z mieszkał cáły miesiąc áż ze/ brał wszytki przyprawy potrzebne do woy ská swego.



Capitulá. 4.

1. Izraelczycy vlęknawszy sie osádzili miástá swe. 5. Joáchim Biskup pisze do mieszczan Betulitey áby opátrzyli miásto swe. 8. Wszyscy wołáią do Páná porucząiąc sie temu.



1. Edy Izráelczy cy mieszkaiący w Ju dea vsłyszawszy co czy nił Olofernes Het/ man Nabuchodono zorá Krolá Assyryi/ skiego z inymi naro/ dy łupiąc y borząc Kościoły ich.

2. A dla tegoż sie bárzo vlękli przed nim/á zátroskali sie áby także nie vczynił kościo/ łowi Páná Bogá ich/ábowiem sie byli nie dawno wrocili z więzienia/ y dopiero sie był wszytek lud zgromádził z Zydostwá ku oczyszczaniu naczynia y ołtarza ktory był zgwałcon spolu z kościołem.

3. Aprzetoż rozesłali po wszytkich gránicach y miasteczkach Samaryiey/w Betoron/ Belmen/Jerycho/Choba/y Esora/ także y do doliny Salē/aby osádzili wszytki wierz chy gor/a miasteczká mury zaprawowáli żeby spiże

żeby spiże dla walki przygothowali/ abo wiem ná ten czás v nich nie dawno bylo po żniwiech.

4. Nápisał też Joachim wielki káplan ktory byl ná ten czás w Jeruzalem do mieszczan w Bethulicy/ y w Betomestám ktore leży przeciwko Ezdrelom/ skąd widáć pole bliskie Dothaim.

5. Nápominaiąc ie áby osádzili przysthep przez gory/ gdzieby mozono lacno wnidz do ziemie Zydowskiey/ gdyż lácno mogli bronić nieprzyiaciołom/ osádziwszy ony przechody kedy wiecey nie mogło przeydz iedno po dwoygu ludzi.

6. A przeto synowie Izráelscy czynili temu dosyć co im roskazał Joachim wielki Káplan y z stárszemi ludu Izráelskiego wszytkiego ktory był w Jeruzálem.

7. Tedy wszyscy Izraelithowie wołáli do Páná z wielką chućią/ y podáli serca swe w wielką pokorę.

8. A ták oni sámi iáko y żony/ dziatki/ bydlá/ goście wszyscy/ naiemnicy/ niewolnicy ich oblekli się w włosienice.

9. Y ták káżdy mężczyzná/ niewiásty dzieci/ y wszyscy mieszczánie Jerozolimscy vpádli ná ziemie przed kościołem/ posypuiąc głowy swe prochem/ okázuiąc przed Pánem włosienice swe/ przytym oltarz okryli włosienicą/ á wszyscy zgodnie wołali z wielką chućią do Bogá Izráelskiego/ áby nie dáwał dziathek ich w łup/ áni żon ich w poimánie/ także miast dziedzictwa ich w zburzenie/ przytym mieysca świethego na skażenie y pohánbienie/ áby się z tego pogáni nie weselili: A thák Pan wysłuchał modlithwy ich/ y weyzrał ná ich vtrapienie/ áboviem lud przez wiele dni pościł po wszytkiey Zydowskiey ziemi/ y w Jeruzalem przed mieyscem świetym Páná wszechmocnego/ A Joachim wielki Káplan y wszyscy Kápłani ktorzy służą przed Panem y inszy Kapłani Páńscy opásawszy się w włosienice czynili vsthawicznie palone ofiáry z modlitwámi y zdobrowolnemi ofiárámi ludu/ posypawszy prochem czapki swoie/ á ták wołáli ku Pánu ze wszytkiey mocy swey áby te łáskę otrzymáli żeby on łáskawie weyzrał ná wszytek dom Izráelski.

Kapitułá. 5.

1 5. Achior Ammonitczyk oznáymuie co zacz są synowie Izráelscy. 9. A wiárá ich. 11. Także dobrodzieysthwá Boże przeciwko nim. 25. A iáko go chwalą ták się z nimi obchodzi.

1. Gthym oznaymiono Holoferno wi nawyższemu Hetmánowi woyská Assyryiskiego iż synowie Izráelscy gotowali się ná walkę/ á iż zamkneli przystępy przez gory/ a osádzili wszytki wierzchy ich/ y polá opátrzyli iáko by ich ku sobie nieprzypuszczali.

2. O co się on bárzo rozgniewał/ przetho wezwawszy wszytkich Książąt Moábskich y Hetmánow Ammonitskich y wszythkich stárost z krain nád morzem leżących/

3. Rzekł do nich/ Powiedzcie mi wy Chánáneyczycy co to iest zá lud miedzy temi gorámi mieszkáiący/ w iákich mieścách mieszka/ wiele woyská mieć może/ w czym záleżą mocy siły ich/ co zá Krolá máią/ ábo kto iest ich Hethmánem/ ábo dla czego wżdy w przod nie wyiechali przeciwko mnie niżli ine narody zachodne.

4. Tedy Achior Hetman wszytkich Ammonitow rzekł/ Pánie moy słuchay coć powiem ia służebnik twoy/ á powiem ci prawde o tych ludziach ktorzy mieszkáią w tey gorney krámie/ á żadne słowo kłamliwe nie wynidzie z vst służebnika twoiego/

5. Lud ten poszedł z narodu Chaldeyskiego y mieszkáli przed tym w Mezopotamiey/ á bowiem nie chćieli stać przy Bogoch oycow swoich ktorzy byli w ziemi Chaldeyskiey.

6. A przeto od stąpili tey drogi ktorey się trzymáli oycowie ich.

7. Y chwalili Bogá niebieskiego ktorego vználi/ á także sa wygnáni od onych Bogow/ y vciekli do Mezopotámiey kedy długo mieszkali.

8. Ale Bog ich roskazał im áby wyszli z mieysca onego kedy byli gośćmi/ á żeby przyszli do ziemie Chánáán/ kedy mieszkali dosta wszy sobie wiele złotá y srebrá y mnostwo bydlá.

9. Tedy głod rosproszył ie po wszytkiey ziemi Chánáán/ á zászli do Egiptu/ kedy mieszkali áż się potym z támtad wrocili/ y tak się rozmnożyli iż potomstwu ich liczby nie było.

10. A ták powstawszy Krol Egiptski zdrádnie się z nimi obchodził/ trapiąc ie y vciążáiąc robotą cegiel/ á zniewolił ie sobie. Tedy wołáli do Páná swego ktory wszytke ziemie Egiptską chorobámi niezliczonemi náwiedzał.

11. Przeto Egiptcyánie wygnáli ie precz od siebie.

Potym

12 Potthym Bog osuszył morze czerwone przed niemi / y przeprowadził ie do gory Syná y Kádesbárne/wygnawszy wszytki mieszkáiace ná puszczy.

13 A także mieszkáli w ziemi Amorreyskiey/ á moca swa wszytki Ezebończyki wytrácili.

14 Przepráwiwszy sie potym przez Jordan posiedli wszytki ty gorne kráiny/ wygnawszy Chánáneyczyki/ Ferezeyczyki/ Jebuzeyczyki/ Sychemity/ y Gergezeyczyki/ á mieszkáli w oney kráinie przez bárzo długi czás.

15 A poki nie grzeszyli przeciwko Bogu swemu/ wszytko sie im szczęściło/ Przetho iż Bog ktory ma w nienawiści niepráwość/ był z nimi.

16 Ale skoro sie vchylili z tey drogi ktora im zámierzył / dopuścił ná nie bárzo wiele walk ktoremi sa dźiwnie zniszczeni/ y byli záwiedzieni do cudzey ziemie w poimanie/ á kościoł Bogá ich iest zborzony y miastá ich pobráne od nieprzyiacioł.

17 Ale theraz gdy sie náwrocili do Bogá swego/ tedy sie wrocili z onych mieśc gdzie byli rosproszeni/ A otrzymawszy Jeruzálem mieśce świete/ z nowu osiedli miedzy gorami thy kráiny ktore były spusthoszone.

18 A przetoż pytaymy sie moy Pánie/ ieśli/ że w czym nie wysthapili przeciwko Bogu swemu/ Abowiem ieśliże co złego zbroili/ thedy sie na nie oborzymy/ y polegać/ á my bitwy wygramy. Ale ieśliżeć nic nie przewinili/ tedy ich zániechay Pánie moy/ bo ieśliże Pan ich będzie walczył zá nimi/ á Bog ich będzie ná nie łáskaw/ tedy my podeymiem wielka zelżywość v wszytkich narodow.

Capitula 6.

1. Holofernes bluźni Bogá / ktorego Achior wyznał. 7. Podan iesth w rece Izráelczykom. 14. Betuleyczycy wzywáią Páná. 16. Y cieszą Achiorá.

1 Gdyż zeczły swey dokończył Achior/ tedy lud wszytek ktory stał okolo namiotu/ szemrał/ a przedniey/ szi panowie kthorzy byli z Holofernem/ y wszytcy mieszkáiacy nad morzem/ y zkrá/ in Moábskich mowili by był rozsiekan/ á bowiem sie nie boymy Izráelitow/ gdyż to iest lud niewaleczny / a iemu nie zsthawa mocy żadney przeciw thák wielkiemu woysku/ á przetoż ciągnimy przeciw nim/ aby byli podáni ná łup wszythkiemu woysku twemu panie Holofernie / Y gdy sie vspokoiło ono zámieszánie miedzy onym ludem stoiacym okolo oney rády.

2 Tedy Holofernes przednieyszy hetman woyska Assyryiskiego przed onymi wszytkimi narody postronnymi/ przed Moábitámi/ y przed ludem służebnym z Efráim/ mowił ták ku Achiorowi/ Y cożeś thy iest zacz Achiorze/ ktorys sie dźis vczynił prorokiem miedzy námi/ opowiedáiac narod Jerozolimski być bárzo walecznym/ przeto iż ie Bog ich bronił: Y ktoryż iest Bog oprocz Nabuchodonozora?

3 Ten posławszy moc swoie wygładźi ie z ziemie / á nie wybawi ich Bog ich/ ale my słudzy iego wygładźimy ie iáko iednego człowieká/ y nie ostoia sie przed moca koni naszych/ kthorymi ie podepcemy/ iż gory ich krwia oplywać będą/ á polá będą pełne trupow ich/ áni sie będą mogli przed námi ostáć/ ale zginą/ ták iakorzekł krol Nábuchodonozor Pan wszytkiey ziemie.

4 Abowiem powiedźiał/ Żadne sie me słowo nie odmieni / á thy Achior żołnierzu Ammonitski/ gdyżeś ty słowá powiedźiał złosćiwe/ od tego czásu nie oglądaszobliczá mego/ áż sie pomszczę nád tymi ktorzy wyszli z Egiptu/ á tedy rycerstwo woyská mego boki twe przebodźie mieczem/ á polegniesz miedzy rannymi ich kiedy ie gonić będę. Abowiem cię zaprowadzą miedzy gory á zostáwią cie w ktorym mieśćie ná gorze/ á nie drzewiey vmrzesz áż spoluznimi zginiesz.

5 A ieśliż ták vfasz w sercu swoiem iż nie będą porażeni / nie frásuyże sie.

6 Powiedźiałćiem żeć sie żadne słowo mo ie nie odmieni.

7 Y roskazał Holofernes sługam swoim záprowádźić go do Bethuliey/ á iżby go podáli w rece synom Izraelskim.

8 A przetoż wźiawszy go słudzy z obozu/ wywiedli ná pole.

9 A z támtąd go wiedli ná gorę/ y przyszli do studzien ktore sa pod Betulią.

10 Tedy mieszczánie vźrawszy ie z wierzchu gory wźiawszy broń wyszli z miasta ná

wierzch

wierzch gory/wszyscy z procámi y nie do-
puszczali im wnidz ciskaiac kámieńmi. A-
le oni zakradáiac sie chodzili pod gora/á
związawszy Achiorá porzucili go po koń
cu gory/y wrocili sie do Páná swe°. Tedy
Izraelczycy wyszedszy z miastha swego/
przyszli ku Achiorowi/á rozwiązawszy go
przywiedli gi do Bethulíey/ y podali go
przełożonym w mieście.

11 A cić tham ná ten czas byli/ Ozyasz syn
Michaszow z pokolenia Symeonowego/
y Chabrys syn Gothonielow/y Chármis
syn Melchielow.

12 A przyzwawszy wszytkiey rady mieysc-
kiey/zeszli sie wszyscy młodzi y z niewiá-
stami do zgromádzenia/y posthawili A-
chiora w pośrodku ludu wszytkiego/ á
tak go pytal Ozyasz coby sie mu przydało.

A on mu odpowiedziawszy oznármił mu
słowa ktore były w radzie Holofernowey
y wszytki słowa ktore mowił miedzy Her-
mány Assyryiskimi.

13 Y wszytko co hardzie mowił Holofer-
nes przeciw domowi Izraelskiemu.

14 A tak wszyscy vpadszy na ziemie/chwa-
lili Bogá/ wołaiac do niego á mowiac.

15 Pánie Boże niebieski weyzrzyż ná pyche
ludzi tych/ á zmiluy sie nád vtrapieniem
narodu nászego/ a weyzry ná ty ktorzy
dźis sá robie poświęceni.

16 Potym cieszyli Achiorá chwalac go bár
30.

17 A odwiodszy go Ozyasz zzgromádzenia
do domu swego/sprawił na wszytki vczte.

18 Y wzywali ná pomoc Boga Izráelskie-
go przez one cała noc.

Kapitułá 7.

1. Holofernes obległ Betuliią. 7. Rádá Edomczykow/Moabczykow/y Ammonithow przeciw Bethulicy. 12. Ktorzy iż nie mieli wody powstali przeciwko swym przełożonym. 20. Ozyasz ie cieszy y dáie im ráde.

1 Potym názáiutrz Holofernes roskazał wszy-
tkiemu woyskv swemu/ y ludowi/ takież y tym ktho-
rzy byli przyciągnęli ná po
moc/ aby oboz ruszyli ku
Bethulíey/á iżby osiedli przysthępy gor á
woyne ruszyli przeciw Izraelitom.

2. Tedy sie ruszylo one° dniá wszytko ry-
cerstwo/y woyská mężow walecznych sto
y siedmdziesiat tysiecy pieszych/ á iezdnych
dwánaśćie tysiecy/oprocz inych woien-
nych przypraw/ y ludu pieszego ktory był
bez liczby około nich.

3. Y położyli sie z obozem w dolinie nie dá-
leko Bethulíey nád źrzodłem kthore w
szerz bieży od Dothaim áż do Belmaim/
á wzdłuż od Bethulíey áż do Cyámonu
ktore iest przeciw Ezdrelowi.

4. A gdy Izráelczycy vyźreli tákowa wiel-
kość/ zátrwożyli sie bárzo/ mowiac ieden
ku drugiemu/Cić teraz okryia wszytke zie-
mie/thák iż áni wierzchy gor/ ani pagor-
ki/ áni doliny nie zdzierza wielkości ich.

5. A ták vbrawszy sie we zbroie/ á zápali-
wszy ognie przez one cáłą noc byli ná stra-
ży ná wieżách.

6. Názáiutrz tedy Holofernes wywiodszy
wszytke iezde przeciw Izraelczykom mie-
szkaiacym w Bethulíey/ szukał przystę-
pu ku miástu.

7. A obiechawszy rury ich/ osádził straża
ludzi rycerskich/á potym sie sam wrocił do
ludu swego.

8. Tedy przednieyszy z synow Ezau y z Mo
ábitow/y wszytki książętá z krain pomor-
skich z szedszy sie k niemu/ mowili/ Pánie
nász słuchay coć powiemy/bys snadź nie
wźiął kleski iákiey w woysce twym: ábo-
wiemći ten lud Izráelski nie vfa w broni
swey/ale w wysokości tych gor ná ktorych
mieszka/ przeto iż iest trudny przystęp ná
wierzchoch tych gor.

9. A przetoż nász Pánie/niechodź z szyko-
wawszy hufy przeciwko nim/ áby żaden z
twych nie zginął/ale zostánieszthy sam ze
wszythkim woyskiem swym w namiećiech
swoich/ á tylko kilkiem z twych osadz wo-
dy/ ktore wioda z wierzchu gor.

10 Boć z tad wodę biora wszyscy mieszcza-
nie Bethulyscy/ á takći rychley bez wody
będá wymorzeni/y podadzą miástho/ A
tym czásem my y nász rycerstwo wnidźie-
my ná gory bliskie/ y położymy sie z woy-
ski/ aby żaden z miástá nie wyszedł. A tak
wyzdychaia głodem wszyscy mieszczánie z
żonámi y z dźiećmi swemi/ á pierwey niż
mieczem będa pomordowáni/ polegą po
vlicách swoich. Y thák sie nád nimi pom-
ścisz żeć byli odpornemi/ á nie chćieli sie
poddać dobrowolnie.

11 Tá rzecz bárzo sie podobáłá Holoferno-
wi/ y wszytkim iego vrzędnikom/ y vmy-
slił vczynić ták iáko mu oni rádzili. Tedy
woysko Ammonitow ruszyło sie ztámtad/
á z nimi pięć tysiecy Assyryánow/á polo-
wszy sie w dolinie osiedli wody y studnie sy-
now Izráelskich. Potym synowie Ezau y
Ammonitowie wtárgnęli w kraine gorna
y położyli

y położyli sie obozem przećiwko Dothaim/ á posłali kilku swych ku południu/ y ku wschodowi przećiwko Krebel kthore iest podle Chus/ á leży nád pothokiem Mochmur/ a ostátek woyska Assyryiskiego położyło sie obozem po polách/ y okrył wszytke ziemie. Taka też była wielkość namiotow y przypraw woiennych/ że wielkie mieysce zakroczyli. Tedy synowie Izrá elscy wołali do Páná Bogá swego/ z vni żoną mysla/ iż byli ogárnieni od nieprzyiaciol/ y nie było żadnego mieyscá/ gdzieby mieli vyść przed nimi.

12 A thak wszytká wielkość Assyryánow leżálá około nich przez trzydzieści y cztery dni/ iáko pieszy ták y wozy/ y iezdni/ thak iż mieszczánie Betuliyscy vsthawali/ ábowiem naczynia ich wodne y cysthérny iuż były wyprożnione/ iż nie mogli mieć dosthátecznie wody y ná ieden dzień/ bo im iuż miárka wody vdzielano/ á przetoż dziatki ich były bárzo vtrapione/ á młodzieńcy ich y niewiásty omdlewały od prágnienia/ y pádały po vlicách mieyscich/ y w wesćiu brán żadney mocy w sobie nie máiac.

13 Tedy wszytek lud/ młodzieńcy spolu z dziathkámi y z niewiásthami zeszli sie do Ozyaszá y do przednieyszych w mieście/ wołáiac głosem wielkiem przed wszytkiemi sthárszymi/ themi słowy/ Niechay Bog rozezna miedzy wámi y miedzy námi/ że nam czynicie wielką krzywdę/ niechcąc sie przyiacielskie obyć z Assyryány: ábowiem teraz nie mász tego ktoby nas rátował/ álec nas Bog záprzedał w ręce ich/ ábysmy przed nimi w prágnieniu y wielką porażką zginęli.

14 A przetoż teraz wzowćie ich/ á wszytko miásto ludowi Holofernowemu y wszytkiemu woysku iego podaycie ná łup.

15 Bo lepiey iż nas złupia/ niżlibysmy mieli zginąć od prágnienia/ wżdy będąc sługami ich zachowamy zdrowie/ á nie będziem pátrzyć ná śmierć niemowniątek/ żon/ y dziatek nászych konáiących.

16 Oświadczamy sie niebem y ziemią/ á Bogiem y Pánem oycow nászych/ ktory sie mści grzechow nászych y oycow nászych/ aby dziś ná nas tego wszytkiego nie obrocił.

17 Potym sie wielki y iednáki płácz wszczął miedzy zgromadzeniem/ á wielkiem głosem wzywáli Páná Bogá.

18 Y rzekł do nich Ozyasz/ Bądźcie brácia dobrey nádziei á ieszcze potrwaymy przez pięć dni/ áż Pan Bog nász obroci ná nas miłosierdzie swoie/ ábowiemći nas do końcá nie opuści.

19 A ieśliż wynida dni ty/ á rátunku żadnego mieć nie będziemy/ thedy sie stánie dosyć prośbie wászey. A rozpuściwszy lud swoy ná mieysce ich odszedł káżdy ná mury y ná wieże mieyscie/ odesławszy żony swe/ y dzieci do domow/ á byli z nimi bárzo vtrápieni w mieście.

Kapitułá 8.

1. Narod/ żywoth/ y spráwá Judyty. 9. Karze stársze w mieście. 11. Okázuiąc iż Bogá kusić nie mamy. 28. Rádá Judythy przeciw nieprzyiaciołom.

1. A ten czás to vsłyszała Judyth corká Merary/ syna Ox/ syná Jozefowego/ syná Ozyelowego/ syná Helcyego/ syna Ananiego/ syna Jedeonowego/ syná Rafáimowego/ syna Achitobowego/ syná Eliego/ syná Eliabowego/ syná Náthánáelowego/ syná Samalielego/ syná Salátsadáiego/ syna Izráelowego.

2. Tey mąż był Mánásses z tegoż pokolenia y z thegoż domu/ ktory był vmarł gdy ieczmiony żęto.

3. Abowiem gdy stał ná polu nád tymi co snopki wiązali/ vderzyła gorącość ná głowę iego/ y vkładł sie ná łożu swoiem/ á vmárł w mieście Bethuliey/ y pogrzebion iest miedzy przodki swemi ná polu kthore leży miedzy Dothaim y Bálámo.

4. Y była wdowa w domu swym przez trzy látá y przez cztery miesiące.

5. A zbudowawszy sobie komorę ná wierzchu domu przepasała biodrá swe włosienicą/ chodząc w szátách wdowskich przez wszytek czás poki była wdową/ y pościła sie vsthawicznie/ oprocz pierwszych dni przed Szábátem/ á w Szábáth y przed świętem nowego miesiąca/ także y w vroczyste y wesołe świętá narodu Izráelskiego.

6. A była piękna ná weyzreniu y bárzo ná dobna ná twarzy/ Ktemu Mánásses mąż iey zostawił iey dosyć złotá y srebrá/ sług y służebnic/ bydłá y pol ktore trzymała.

7. A żaden nie był ktoryby iey miał w czym przygánić/ gdyż żyłá w wielkiey bogáżni Bożey.

8. A przetoż tá vsłyszawszy onyzłe powieści ktore lud miał ku Kśiążęciu/ iż vsthawał przed niedostátkiem wod/ Drozumiawszy też słowá kthore k niem mowił Ozyasz/ iż po piathym dniu przysiągł im dać miásto Assyryánom/ posłała służebnicę swą/ ktora

swa ktora w domu iey wszytkim władnie-
lá/aby wezwała Ozyaszá/Chabrego/y
Charmiego przednieysze w mieście.

9. Ktorzy gdy przyszli tedy tak mowiłá do
nich/Słuchaycie wy mie przednieyszy spra-
wce mieszczan Betuliyskich/Słowa ktore
scie dziś mowili do ludu nie sa dobre/o przy
siedze ktorascie vczynili miedzy Bogiem y
miedzy soba/iżescie powiedzieli że chcecie
dać miasto naszym nieprzyiaciołom iesliże
by nas Pan nie ratował po piaci dniech.

10. Y cożeście wy sa zacz iżescie dziś kusili
Pana/á chcecie być miasto Bogá miedzy
ludźmi:á teraz sie pytacie o Pánu wszech
mogacym/á nic o nim nigdy rozumieć nie
będziecie: Abowiem gdy wy skrytości serca
ludzkiego nie możecie z rozumieć/ani o-
garnąć myśli y rozumu iego/iakoż macie
zrozumieć Bogá ktory to wszytko spra-
wił/á iako poznacie myśl iego/y ogarnie-
cie rade iego? Niechaycie bracia moi nie
wzruszaycie ku gniewu Pana Bogá ná-
szego: Abowiem iesli nas nie będzie chciał
ratować w tych piaci dniach może nas o-
bronić kiedy chce y na wieki/abo też nas
poborzyć przed naszymi nieprzyiaciołmi/
A przetoż wy nie obowiązuycie rad Pana
Bogá naszego.

11. Abowiemći Bog nie iest taki iako czło-
wiek aby miał być vstraszon grozbami/á-
bo iżby miał być przyciągnion przed sąd ia
ko człowiek.

12. A przetoż oczekáwáiąc wspomożenia ie
go wzywaymy go ná ratunek nasz/a wy-
słucha głosu naszego iesliż sie mu podobać
będzie: Abowiem dziś w narodzie naszym
niemasz żadnego pokolenia/áni domu/ani
ludu/áni miásta kthoreby miało chwalić
Bogi ręka vrobione iako to przed tym by
wało/á dla tegoż oycowie nasz y byli poda
ni pod miecz y ná łup/á polegli przed nie-
przyiacioły swemi w srogiey porażce.

13. Ale my nieznamy inego Bogá oprocz
niego/á przetoż mieymy nadzieie że nami
nie wzgárdzi/áni żadnym z narodu nasze-
go: Sławy Zydowskie narodu nie obro
niemy będąc wpoimaniu/á kościoł nasz bę
dzie złupion/ktoregoć splugawienia bę-
dzie Bog pátrzał z vsth naszych/á boiaźń
bracicy naszey obroci ná głowę nasze także
też y niewolstwo tey krainy/y spustoszenie
dziedzictwá naszego gdzie iedno wniewo
li będziem/á przyidziem w pohańbienie y
w posromocenie v tych ktorzy będą pano-
wać nád nami/gdyż takie niewolstwo ná-
sze nie przyidzie nam z łaską/y owszem tho
sprawi Pan Bog nasz iż sie nam obroci w
nieslawę.

14. A przetoż theraz bracia daymy z siebie
przykład braciey naszey kthorych myśl ná
nas zawisnęłá/mieysce świete/kościoł y
oltarz ná nas stoi/Nad to dziękuymy Pá
nu Bogu naszemu ktory nas doswiadcza
iako y przodkow naszych.

15. Pámiętaycie ná to iako sie z Abrahá-
mem obchodził/y iako rozmaicie doswiád
czał Izááka/y na to co sie przydawało Já
kobowi w Mezopotámiey Syryiskiey/ná
on czás gdy pasał owce Łabána wuią
swego.

16. Abowiem iako ich doswiadczał aby
widział sprawę serca ich/

17. Takżeć sie niemści nad námi/ale Pan
karze dla náprawy tych ktorzy sie maią ku
niemu.

18. Tedy Ozyasz rzekł do niey/Cos kolwiek
powiedziała/wszytko z dobrego y myślu/
a żadnego niemasz kthory by sie powieścić
twer przeciwić miał/ Abowiem nie dopię
roć dziś znać mądrość twoię/ale wnet w
pierwszych leciech twoich wszyscy znali ro
stropność twa gdyżeś iest dobrego serca/
Jedno iż ludzie sa strapieni wielkim prá-
gnieniem/przetośmy im musieli ná to po-
zwolić ocz nas żądali/á obowiązali nas
przysięgą ktorey my zgwałcić nie możemy.

19. A przetoż teraz módl sie zá námi abowie
mesty iest niewiastá bogoboyna/aby nam
Pan Bog spuścił dżdżá ku napełnieniu czy
stern naszych/abychmy nie vsthali w prá
gnieniu.

20. Tedy im rzekła Judyth/Posłuchaycie
mie a iać dokaże takiego vczynku ktory ná
wieki pamiętny będzie miedzy narodem ná
szym.

21. Stoycież wy tey nocy v brany/á ia wy
nidez służebnica swoia/á Pan ratuie Izrá
elitow przez mie w tych dniech w ktory che
scie miasto podać ślubowali.

22. Ale sie niepytaycie co czynić mam/ábo-
wiem wam tego nie oznaymie/aż vczynie
temu dosyć com vmyśliła.

23. Tedy Ozyasz y inszy starszy rzekli do niey
Idź fortunnie/á Pan Bog niechay będzie
z toba ku pomście nieprzyiaciol naszych/to
rzekszy wyszli z oney komory/á rozeszli sie
każdy do vrzędu swego.

Kapitułá. 9.

1. Judyth sie vpokorza przed Pánem/á módli sie
do niego o wybáwienie ludu swego. 6. Przeciw-
ko pysze Asyryánow.

Tedy

1. EDy Judyth vpadszy na oblicze swe posypawszy prochem glowe swoie zwlokła włosienice swa they godziny gdy pod wieczor w Jeruzálem w Kościele Pánskim kádzono, mowiła wielkim głosem tymi słowy.

2. Pánie Boże oycá mego Symeoná, ktoremus podał miecz ku pomśćie ná cudzoziemce, ktorzy byli zgwałcili panienkę szkárádzie obnażywszy nogi iey, y żywot iey hániebnie splugáwili czyniąc to nád twoie roskázánie, dla czegoś ty ich książętá podał pod tákowy mord, iż pościel ich krwią oplynęłá gdy byli oszukáni, á tedyś sługiy książęta ná ich stolicách pomordował.

3. Żony ich podałeś ná łup, á corki ich w niewolą, á wszytki łupy ich w dział miłym synom twoim, ktorzy miłością thwoią wzruszeni brzydzili sie zgwałceniem krwie swey, á wzywáiąc cie sobie ku pomocy, O Boże moy Boże moy wysłuchayże mie wdowę, ora pro nobis niemaz

4. Abowiemeś ty ták sprawił ty rzeczy ktore przed tym były, y ony y ty ktore były potym y ktoreteraz są, y przyszłeś rzeczy vmyślił: To cos thy vradził iest przed thobą, á wnet iest pogotowiu.

5. Abowiem wszytki twe drogi są łatwie, á opátrzne sądy twe.

6. Oto Asyryánie zebrali sie z wielką mocą chlubiąc sie w koniech y w iezdnych, y pysznią sie w mocy pieszych.

7. Vfáią swym tarczam y drzewam, łukom y procam swoim, á nie vznáwáią cie bie Pánie ktory walki rozsypuiesz ktorego imie iest Pan.

8. Ty moca swą pokruś śiły ich, á w gniewie twym potłocz moc ich, ábowiemći vmyślili zgwałćić mieysce thwe świete, á splugáwić przybytek w ktorym mieszka chwalebne imie twoie, y rog oltarzá twego żelázem połamáć.

9. Weyzryś ná ich pychę, á puść gniew twoy ná głowy ich, dayże moc w ręce mnie wdowie ktorą vmyśliłá,

10. A poraż przez me omylne wárgi, ták sługę iáko y páná, ták też páná iako y sługę.

11. Złámże ich srogość ręka niewieścia.

12. Abowiemći nie w wielkości należy moc twoiá, áni śiły twe w mocarzoch.

13. Ales ty iest pokornych Pánem, wspomożeniem vnijżonych, obrona mdłych, o-

broncą stráconych, y wybáwicielem rospaczáiących, O Boże oycá moiego, O Boże dziedzictwa Izráelskiego, Panie niebá y ziemie, Sthworzyćielu wod, y Krolu wszech rzeczy stworzonych od ćiebie.

14. Spraw áby byli słowy memi zdrádzeni, áby byli porażeni z wielką swą szkodą, ći ktorzy przećiw twemu Testámenthowi przećiw domowi świetemu przećiw wierzchowi gory Syon, y przećiw domowi wktorym mieszkáią synowie twoi záczęli srogie rády.

15. Okażże iáwnie miedzy wszytkim twym ludem, y miedzy pokoleniem thwoim iżes ty iest Bog wszelkiey mocy y możności, á niemász nád ćie inego obrońce narodu Izráelskiego.

Kapitulá. 10.

1. Judyth vbrawszy sie w száty swe. 6. Wzięta Betulicy. 11. Poimána od straży Asyryiskiey. 15. Y dowiedziona do Holoferná.

1. OTym gdy przestáłá wołać do Bogá Izráelskiego, á dokończyłá wszythkich tych słow.

2. Tedy wstawszy záwołáłá swey służebnice, y weszłá do domu w ktorym mieszkáłá w Sábbaty y wedni świete, á ziawszy z siebie włosienice w ktorey chodziłá y zwłokłszy száty wdowskie,

3. Vmyłá woda ćiało swe, y pomázáłá ie oleykiem, á roszczesawszy włosy záwiłá sie w rabek, á oblokłá sie w száthy weselá, y w ktorych chadzáłá poki byl żyw maż iey Mánásses.

4. Obułá też pánthofle, y wzięłá mánnele, przytym rękáwiczki, pierścionki, y náuszńice, nád to wszytkie swe ochędogi, owa bárzo sie pięknie przybrałá, áby ták przyludźiłá oczy wszytkich ktorzyby ná nie pátrzáli.

5. Potym dáłá służebnicy swey flászę winá, y báńkę oliwy, przytym pełen worek máki, suchych fig, y chlebow czystych, á záwinawszy ty wszytki naczynia pospołu włożyłá ná nie.

Tákże

6. Tákże przyſzły do brany miáſtá Berhu liiey/ y támże nálazły Ozyaſzá/ y ſtárſze z miáſtá/ Chábrego y Chármis.
7. Ktorzy vyźrawſzy oblicże iey ták odmienione/ y vbior iey rozmáity/ bárzo ſie zdumieli widzac piękność iey/ y rzekli ku niey/
8. Niechayżeć Pan Bog oycow náſzych da thákowa wdzięcznoſć/ á niechay ſam przywiedźie rády twe ku ſławie narodu Izráelſkiego/ y ku wywyżſzeniu Jeruzálem/ A przytym ieli chwálić Bogá. A oná im rzekłá/ Rozkáżcie áby mi otworzono brane/ iżbych ſzłá/ ábym dokończyłá tego o czymem z wámi mowiłá.
9. Roſkazáli tedy młodźieńcom áby iey otworzyli iáko proſiłá/ ktorzy tak vczynili.
10 Wyſzła tedy Judyth y ſłużebnica iey z nia/ y patrzáli za nia mieſzczánie/ áż zeſzłá z gory/ y áż przeſzłá zá doline.
11. A thákże ony przeſzedſzy przez doline tráfiły ná Aſſyryniány ktorzy byli na ſtraży przed obozem/ ktorzy poimawſzy ia pytáli iey mowiąc/ Cos ieſth zacż? á z kądy do kąd idzieſz?
12 Tedy im odpowiedźiáłá/ Jam ieſt z narodu Ebreyſkiego/ á vciekam od nich/ wiedzac że máią być wam podani na łup.
13 Y idę ábych ſie poddałá Holofernowi przednieyſzemu Hetmanowi woyſká wáſzego/ á iżbych mu prawdźiwe rzeczy oznáymiłá/ K temu ábych mu droge okazáłá/ kthoredyby mogł wnidź do tey gorney krainy/ ták iż zaden nie bedzie mogł zginąć z ludu iego.
14 Thákie ſłowá vſłyſzawſzy oni ludźie/ przypátrowáli ſie iey oblicżu/ á dźiwowáli ſie bárzo piękności iey/ y rzekli.
15 Dobrześ zdrowiu ſwemu porádźiłá/ iżeś ſie wczás pośpieſzyłá do Páná náſzego. Podźże teraz do namiotu iego/ á kilká nas poprowádźi cię áż cię oddamy w ręce iego.
16 Przed ktorego gdy przyidźieſz/ nie bądź że ſercá lekliwego/ ále mu opowiedz ſłowá twe/ á on cię wdźięcznie przyymie.
17 Obráli tedy miedzy ſobą ſto mezow/ ktorzy dla niey y dla ſłużebnice iey woz nagotowali/ y odprowadźili ia do namiothu Holofernowego. Gdy tedy ſławá o przyśćiu iey gruchnełá po woyſce/ zbieżeli ſie ze wſzad/ ták iż ia wielka moc ludźi obſtąpiłá. Ná ten czás gdy ſtałá czekaiąc przed namiotem Holofernowym/ gdy mu o niey opowiedano/ thedy ſie każdy dźiwował piękności iey/ á dla niey ſie bárzo dźiwowáli ſynom Izráelſkim/ thák iż ieden ku drugiemu mowił/
18 Y ktożby gárdźił tym ludem/ kthory ma tákowe białe głowy? Záiſtehy nie dobrze zoſtáwić mężá z nich ktorego/ bo ieſliżby z nich ktorzy pozoſtáli/ łacwieby mogli oſzukáć wſzytek świát.
19 Zátym wyſzłá wſzytká ſtraż Holofernowá z namiotu iego/ á wwiedli ią do namiotu iego.
20 A ná then czás Holofernes ſpał ná łożu ſwoiem pod namiotem kthory był vtkan z iedwabiu/ ze złotá/ y oſádzon ſmárágdy y perłámi. Ten gdy mu o niey przyſzło poſeł ſthwo/ wyſzedł przeciw niey ku drzwiam namiotu/ á przed nim nieſiono lámpy ſrebrne.
21 A gdy Judyth przyſzłá przedeń/ y przedty ktorzy około niego byli/ gdy ſie wſzyſcy dźiwowáli oſobliwey piękności iey/ vpadłá ná oblicże/ y cześć mu wyrzadźiłá.

Kapitułá. II.

1. Holofernes cieſzy Judythę. 3. Pyta iey przecz by przyſzłá/ á oná go zdrádźiłá pięknemi ſłowy. 9. Rádzac mu iákoby mogł tácno wziąć Betulią.

1. Gdym ią podnieśli ſłużebnicy Holofernowi/ á on do niey ták iął mowić. Bądź dobre° ſercá niewiáſto/ á nie bądź vmyſłu lekliwego/ Abowiem ćiem ia ni nád kim ſie nie ſrożył/ kthory ſie dobrowolnie poddał Nábuchodonozorowi Krolowi wſzey ziemie.
2. A ták by mi był teraz lud twoy kthory mieſzka w gorách/ lekce nie poważył/ nie podniosł bym był drzewá mego przećiwko nim/ ałeć oni ſámi ſobie w tym winni.
3. A przethoż powiedz mi/ dla czegoś od nich do nas vciekłá? á przecześ tu przyſzłá? abowiemeś przyſzłá ku zdrowiu/ Bądź że dobrey myſli/ ábowiem zoſtánieſz żywa przez te nocy y ná potym/ á żaden ci krzywdy nie vczyni/ ále ſie ná wſzem dobrze miey/ ták iáko y ini ſłużebnicy Nábuchodonozorá Páná moiego.
4. Tedy Judyt rzekłá kniemu/ Poſłuchay mie teraz ſłużebnice twoiey/ á niechay mi wolno bedźie mowić przed thoba. Gdyż tey nocy nie powiem nic klamliwe° przed pánem moim/ Gdźie ieſli mie bedźieſz ſłużebnice twey ſłuchać/ tedy do końcá Bog

poſzczęści ſprawe twoie / á nie omyliſz ſie
ná ſwey rádźie.
5. Abowiemći ſie oświádczam przez zdro
wie Nábuchodonozorá Krolá wſzey źie/ 15
mie/y przez iego moc ktory cię poſłał ku po
karaniu wſzytkich ludźi/iż przez cię nie tyl
ko mu ludźie poddáni beda/ale też źwierze
tá/ bydlá y ptaſthwá pod opánowániem
Nabuchodonozorowem y potomſtwá ie/
go zá twa moca życ beda.
6. Bowiem v nas ieſt wielka ſlawá o ma/
drości twey y ozacnym rozumie twoim/á 16
rozgłoſzono tho ieſt po wſzythkiey źiemi
iżeś ty ſam we wſzem krolestwie iego ieſt
nalepſzy / w roſtropności nazacnieyſzy/y 17
w rzeczach rycerſkich nadźiwnieyſzy.
7. A tákechmy to zrozumieli co Achior w
rádźie twey mowił / abowiem bedac poi/ 18
man od Bethuliyczyków / opowiedźiał
im wſzytko co mowił przed toba.
8. A przetoż moy pánie/nie lekce ſobie waż
ſłow iego/ ále ie miey ná pámięci / ábo/ 19
wiemći ſa prawdźiwe. Boć zápewne na/
rod náſz nie może być zwyćiężon/ áni bron
moze im co vczynić chybáby zgrzeſzyli prze
ćiw Bogu ſwemu. Ale iuż żebyś moy pan
nie odieżdżał z rzecza nie pewna á po proż 20
nicy/
9. Wiedz żeć śmierć tuż ieſt zá nimi / ábo/
wiem tháki grzech przyſzedł ná nie/kthó/
rym przećiw ſobie wzrusza Bogá ſwego/
dopuſzczáiąc ſie rzeczy nieſłuſzney.
10 Abowiem iż im nie zſthaie żywności / á
wody też doſtátku niemáia.
11 A thak vmyſlili bić bydlá ſwoie/ á to co
im Bog zakonem zákazał to wſzytko ieść
vmyſlili.
12 Ktemu pierworodztwá zzboż/ y dźieſię
ćin z win/y z oliwy/ktore chowáli á obiecá
li káplanom mieſzkaiacym w Jeruzálem
ktorzy ſluża Bogu naſzemu / vmyſlili ie
ſtrávić / chociaż ſie te° nie godźi żadnemu
człowiekowi z pospolſtwá ręka dotknąć.
Ktemu poſłali do Jeruzálem z tym / gdyż
iuż y oni tákże vczynili/aby im przyniesio/
no moc od przełożonych. Gdy im tedy tho
dozwolenie przyniosą / á tego ſie dopuſz/
czą/tedy tegoż dniá w moc twoie przyda.
13 A ták ia ſłużebnicá twoiá zrozumiaw/
ſzy to wſzytko/ vćiekłám od nich/ á ieſtem 2.
poſłána od Bogá, abychći tákowa ſpráwe
oznaymiła / tak iż kto iedno to vſłyſzy z lu
dźi/zdumieie ſie.
14 Abowiem ia ſłużebnicá twoiá boie ſie 3.
Bogá niebieſkiego chwalac go we dnie y
w nocy/A przetoż przez ten czás mieſzká/
iąc przy tobie pánie / bede ſie chodźiłá mo/
dlić na dolinie w nocy/ á bede prosić Bogá

ktory gdy mi oznaymi o tych ich złośćiách
ktorych ſie dopuſzcza/tedyć to przyſzedſzy
opowiem.
A ná then czás thy ze wſzytkimi woyſki
twemi wtárgnieſz miedzy nie/tak iżći ża/
den nie odeprze / á poprowádzę cię przez
posrodek Zydoſtwá aż ku Jeruzálem / á
ſtholice twa poſtawie w posrod ſámego
miástá/ thák iż ie popędziſz iáko owce bez
pásterzá/że wiec ani pies bedźie śmiał roz
dźiewić geby ſwey przed toba.
Abowiem mnie ty rzeczy ſa opowiedźiá/
ne y oznaymione / á poſłanam ieſt abychći
ie też opowiedźiáłá.
Tá powieść iey bárzo ſie podobáłá Ho/
lofernowi/y wſzytkim kthorzy byli około
niego/á dźiwuiąc ſie mądrości iey/
Mowili/ Niemáſz takiey niewiaſty po/
wſzytkiey źiemi/ ktoraby ták w piękności
iáko y w roſtropnych powieściách poró/
wnáć z nią mogłá.
A ták ná to powiedźiał Holofernes/ Do
brześć to vczynił Bog ktory cię poſłał przed
tym ludem/ábys y nas ráthowáłá/ á iżby
też zginienie przyſzło ná ty ktorzy wzgár/
dźili pánem moim.
Gdźie wiec ty bedąc piękna y w ſłowiech
wymowna/ieſlibys themu doſyć vczynilá
coś powiedźiałá/ thedy Bog twoy bedźie
Bogiem moim/á ty bedźieſz ſiedźieć w do
mu Krolá Nabuchodonozorá/ bedąc ná/
ſławnieyſza po wſzytkim świecie.

I było to przed tym vczynie nerzyngalby marnie

Rozdźiał XII.

1. Judyth niechcąc ſie pyſzthać pokármy pogáń/ſkiemi. 5. Proſi Holofernà áby iey dopuſcił w no cy chodźić ná modlitwy / tho co oná otrzymáłá/ 10. Zá tym iey wzywa ná ſwą vczte.

1. A Tym rozkazał ić
doprowádzić / thám
gdźie była iego ſłużbá
śrebrna / áby iey dáli
ſłużebnicy potraw ie/
go/y winá iego.
2. Ale Judyt odpowie/
dźiáłá/ Nie bede ieść tego/bych ſmáć nie
zgrzeſzyłá/ ále ſobie nágotnie tho co z ſo/
bą mam.
3. Tedy iey rzekł Holofernes/ A gdyć tego
nie doſtánie to co z ſobą maſz / gdźież tego
nabędźiemy cobychmy tobie dáć mieli? A
bowiem żaden z nas nie ieſth z narodu
twego.

Ale mię

4 Ale mu Judyt odpowiedźiałá/Jáko to ieſt prawdá żeś ty ieſt żyw pánie moy/ták to ieſt rzecź pewna iż ia nie wytrawie thego co z ſobą mam/áż pierwey Pan dokończy rády swey przez mie. A przetoż ſłużyła Holofernowi w wiedli ia do namiotu. Gdźie 17 gdy áż do pulnocy ſpałá/ráno wſtawſzy/ poſłała do Hóloferna mowiąc/

5. Niechayżeć iuż pan moy káże ſłużebnice ſwa wypuśćić ná modlitwe.

6. A ták Holofernes roſkazał ſwey ſtraży ktora byłá okolo niego áby iey nie wśćiągali/y także byłá przez trzy dni w obożie.

7. Y wychodźiłá w nocy ná doline Bethuliey/y vmywałá ſie w nieiákiem źrzodle ktore było w obożie.

8. A ták oná wyſzedſzy modliłá ſie Bogu Izráelſkiemu/áby poſzcześćił rádę iey/ku ratowániu ſynow ludu ſwoiego.

9. Zátym ſie wroćiwſzy do obozu/mieſzkáłá w namiecie bedąc czyſta/áż pod wieczor iádłá potrawy ſwoie.

10 Thedy czwarthego dniá Holofernes ſprawił vczte tylko ná ſwe ſługi/á żadnego nie wezwał ná one bieſiádę z tych ktorzy pilnowali vrzedow ſwych. Y rzekł Bágoáſowi Komornikowi ktory był przedniey ſzym w domu iego/Idź á námow the niewiáſte Ebreyſka ktora ieſt przy tobie/áby do nas przyſzłá/á iżby z námi iádłá y piła.

11 Abowiemći by to byłá bárzo rzecź śmieſzna przed náſza oſoba/bychmy takowa białą głowę opuśćić mieli/nie miawſzy z nią iákiey ſpołecznośći/A ieſliże iey prośić nie bedźiemy/bedźie z nas ſzydźiłá.

12 Tedy Bágoás wyſzedſzy od Holofernа/ przyſzedł do niey mowiąc/Niechći nie bedźie ćieſzko niewiáſto nadobna idź do Pána mego/ábyś v niego była tym w więcſzey vćciwośći/y pić z námi vżywaiąc dobrey myſli/y ſpráwować ſie dźiś thák iáko białe głowy Aſsyryiſkie/ktore ſą w domu Nabuchodonozorowym.

13 Tedy mu Judyth odpowiedźiałá/Cożem ia ieſt zacź/abych ſie czego miałá odmáwiać pánu moiemu?

14 Tho co ſie iemu podobać bedźie/vczynie rádá/Co mnie bedźie ku pocćiwośći áż do śmierći moiey.

15 A ták wſtawſzy vbrałá ſie w ſzáty ſwe y w ochędoſtwá niewieśćie. Y przyſzłá ſłużebnicá iey/aby iey poſłałá kobierzec ná źiemi przed Holofernem/ktory byłá wźiełá ku ſwey potrzebie od Bagoaſzá/aby ná nim ſiedząc iádłá.

16 Gdy tedy przyſzłá Judyth/á ſiádłá/tedy ſerce Holofernowe zápaliło ſie ku niey/y vmyſł iego wzruſzył ſie żądaiąc bárzo iáko by ſie z nią zeyść co rychley/Abowiem od onegoż dniá iáko ią vyźrał/ſzukał cźáſu iákoby iey doſtáć mogł.

17 Támże kniey rzekł Holofernes/Proſze piiże z námi/á bądź dobrey myſli.

18 Tedy Judyt rzekłá/Bede pić moy pánie/ábowiem dźiś zá żywotá mego doſtáłam wielkiey zacnośći/iákieiem nigdy nie miałá od porodzenia mego.

19 Potym poczęłá przed nim pić y ieść thoco iey byłá nágotowałá ſłużebnicá iey.

20 A ták Holofernes weſelac ſie dla niey/ták wiele winá pił/iáko nigdy od národzeniá ſwego nie piał.

Filiaństwo do wszystkiego złego zawrzeszone przy początku jego

Jest to Księgi Machab. Cap. 16

Jako Symeon ostatni Kapłan Hetman naród swoi zdradzieńską śmiercią podstępy zabity

Kapitułá. 13.

9. Judyth ſie modli Pánu/áby iey dał dobre ſerce. 8. Ścieła głowę Holofernowi. 10. Pothym ſie wroćiłá do Bethuliey. 11. Nápomina ſwe kuchwale páńſkiey. 21. Dźiękuie iey lud bárzo. 23. Ozyaß błogoſławi Páná.

1. Gdy ſie tedy iuż zmierzkło/rozeſzli ſie wneth ſłużebnicy iego/á Bagoaſz zamknął drzwi z dworu v namiotu iego/roſkazawſzy wſzytkim wynidź ktorzy tám ná ten cźás byli.

2. Y rozeſzli ſie wſzyſcy ſpáć/ábowiem ſie byli wſzyſcy bárzo ſpili.

3. Sámá tylko Judyt pozoſtáłá w namiećie iego.

4. A Holofernes leżał ná łożu ſwoiem/ábowiem ſie był bárzo opił.

5. Y roſkazáłá Judyth ſtać ſłużebnicy ſwoiey przed namiotem/áby iey thám czekałá ażby oná wyſzłá wedle zwyczáiu ſwego/ábowiem powiedźiałá że miałá wynidź ná modlitwy ſwoie/y także też Bágoaſzowi temi ſłowy powiedźiałá. Tedy ſie wſzyſcy rozeſzli od niey/á nie zoſtáło żadnego ni wielkiego ni małego.

6. Thedy Judyth przyſtąpiwſzy ku łożu iego ſtoiąc mowiłá ſámá w ſobie.

7. O Pánie Boże wſzelkiey mocy/weyźrzy tey godźiny ná ſpráwy rąk moich/ku wywyższeniu Jerozolimſkiemu: ábowiemći teraz iuż cźás ábyś ratował dźiedźictwá twego/y ábych dokończyłá tego com vmyſlił/ku pothłoczeniu nieprzyiaćioł ktorzy powſtáli ná nas.

8 Potym przystapiwszy do slupu ktory stal przy glowach Holofernа/

9. Zielá z niego miecz iego/ á przystapiwszy bliżey ku łożu/ vcielá gozá wierzch glowy/ y rzekłá/ Zmocńże mie theraz Pánie Boże moy Izraelski/ A ták dwá kroć mocá cielá w szyie iego/ ták iż vcielá głowę iego/ pothym zepchnielá z łożá ciało iego/ y zrzuciłá z slupkow namiotek iego.

10 Potym pomałuczku wyszłá oddawszy głowę służebnicy swoiey/ ktora ona włożyłá w sumki swe.

11 A ták obiedwie wyszły ták iáko były zwykły ná modlitwy.

12 Wyszedszy pothym z obozu/ obeszli one doline/ á wszedszy na gorę Berhuliiey/ przyszli áż do sámych bran.

13 A ták Judyt z dalekа poczęłá wołáć ná straż ktora byłá na branách/ Otworzćie co richlei/ otworzćie/ boć iest Bog z nami/ Bog on nasz ktory ieszcze moc swą okazuie nad Jeruzalem y możność swą przeciw nieprzyiaciołom/ ták iáko to dźis vczynił.

14 Then głos iey mieszczánie vsłyszawszy/ zbiegli sie wnet ku bránie miástá swego/ y wezwáli ku temu stárszych z miástá.

15 Zeszli sie tedy wszyscy społu od namniey szego áż do nawiecźszego/ ábowiem sie nie nádziewali żeby sie wrocić miałá/ y rozświeciwszy świece/ othworzyli brany/ á przyiawszy ie/ stánęli okolo nich.

16 Thedy onа wielkim głosem záwołálá/ Chwálćie Pánа y wysławiaycie go: ábowiemći nie odiął miłosierdzia swego od domu Izraelskiego.

17 Aleć potłoczył nieprzyiaćioły nasze reká swa nocy dzisieyszey.

18 A wźiawszy głowę z sumek/ vkázowálá im mowiąc/ Otho głowá Holofernowá nawyższego Hethmaná woysk Assyryiskich/ Oto namiotek w ktorym spał piiány/ gdy go Pan niewieśćia reka zamordował.

19 Oswiádczam sie Pánem ktory mie strzegł w tey drodze kedym chodźiłá/ Ábowiem oblicze moie przywiodło go ku zgiśnieniu/ á nie popełnił zemną żadney sprosney áni obrzydliwości.

20 Thedy lud wszytek barzo sie zdumiał/ á wszyscy społu klęknawszy chwálili Bogá mowiąc społu.

21 O Boże nász bądź pochwálon/ ktoryś dniá dzisieyszego wniwecz obrocił nieprzyiaćioły ludu twego.

22 Zátym k niey rzekł Ozyasz/ O miłá corko toćies ty iest szczęśliwá nád wszytki niewiásty na ziemi za łáská Bogá Nawyższego.

23 A chwálebny iest Pan Bog stworzyćiel nieba y ziemie/ ktory cie obrocił ku potłoczeniu głowy Hetmaná nieprzyiaćiol nászych.

24 Abowiem nigdy nie wyidźie z pámięći nádźieia twa/ w tych ktorzy sobie przypominaią możność Páńską.

25 A przetoż to niechay Bog tobie obroći ku wieczney sławie / á niechay cie Pan Bog wszem dobrem vbogáci iżes nie litowałá zdrowia twoiego dla vthrapienia narodu naszego/ áleś ználazłá táką drogę przed Bogiem naszym/ pomágaiąc vpadkowi nászemu.

26 A zátym lud wszythek rzekł/ Niech że sie ták stánie.

Rozdział. 14.

1. Judyth rozkázuie głowę Holofernowę záwieśić z muru. 5. Achior przystáwa do ludu Izráelskiego. 8. Lud wtárgnął miedzy Assyryány. 16. Przyszedł ná wszytki strách okrutny dla śmierci Holofernowey.

1. Othym mowiłá do nich Judyth/ Słuchaycie mie bracia/ Weźmićie te głowę/ á záwieśćie ią gdźie iesth nawyższy mur/ A gdy sie dobrze rozednieie iż słońce wznidźie nad ziemią/ tedy káżdy z was wźiawszy broń swą/ á co mężnieyszi ludzie wynidźiećie z miástá obrawszy sobie Hethmaną. y wynidźiećie ku pierwszemu stánowisku Assyryánow/ wszákoż z gory nie zeydźiecie.

2. Thedy thez oni wszyscy wźiawszy broń swą pobieżą do obozu swego/ aby wzbudźili Hetmany woyská Assyryiskie/ á pobieżą prosto do namiotu Holofernowego/ Ale gdy go nie nayda/ przyidźie ná nie strách y vćieką przed wámi.

3. A ták wy gonić ie bedźiećie/ ze wszytkimi ktorzy mieszkaią ná grániecách Izráelskich/ á porázićie ie na drogách ich.

A wszákoż

4. A wszakoż niż sie to stánie / záwolayćie do mnie Achiora Ammonity ktory był do was posłan iakoby na zginienie / áby poznał tego ktkory gardźił domem Izráelskim.

5. Zawołano tedy Achiorá z domu Ozrászowego / ktkory przyszedszy vyzrał głowę Holofernowę w ręku człowieká niektorego miedzy zgromadzeniem ludu / y vpadł ná oblicze swoie / á prawie odszedł od pamięci.

6. A gdy był podniesion vpadł v nog Judyty / czyniąc iey wielką poczćiwość / á mowiąc / Godnáś ty iest sławy miedzy wszemi przybytki Judskiemi / y po wszytkich narodźiech / ktore sie wzruszyć muszą dla sławy imienia twego / A przetoż mi powiedz coś po ty czásy czynilá.

7. Tedy mu Judyt powiedziáłá przed wszytkiem zgromadzeniem cokolwiek czynila / począwszy odonego dniá pierwszego ktorego wyszłá aż do tego czásu gdy mowiła v nich / A gdy ona przestáłá mowić / tedy lud krzyknął głosem wielkim / á wszędy było słyszeć weselý głos po mieśćie.

8. Widząc tedy Achior wszytko co vczynił Bog Izraelski / bárzo vfał Bogu / y dawszy obrzezáć ciáło swe przylączył sie do domu Izraelskiego / aż y do tego czásu.

9. Gdy sie tedy rozeszło / wywiesili głowę Holofernowę z muru / á wszytek lud wziąwszy broń / szykował sie / y obszedszy ku ześćiu z gory / weszli / ktore vrzawszy Assyrianie / rozesłali posły do Rotmistrzow / oni záśie rozesłali do Hethmánow y do woyskich / y do wszytkich swych ksiązat.

10 Ci potym przyszedszy do namiotu Holofernowego / mowili ku márszałkowi iego / Obudź páná nászego / abowiem niewolnicy ći śmieli wynidź walczyć przećiwko nam / aby byli do gruntu wygładzeni. Tedy Bagoasz przyszedszy do drzwi namiotu kołátał / mniemáiąc áby spał z Judytha.

11 Ale gdy mu sie żaden nie ozwał / vchyliwszy drzwi / wszedł do łożnice / A gdy go nálazł porzuconego ná pościeli / y vmarłego bez głowy / záwoławszy głosem wielkiem z płáczem y z nárzekániem / y z wielkiem krzykiem / rozdárł odzienie swoie.

12 Potym biegał do namiotu kędy zwykłá legáć Judyth / á gdy thám wszedszy nie nálazł iey / wybiegł do ludu wołáiąc / Ci niewolnicy iuż ći zbroili / Jedná niewiástá Hebreyská wniosłá pohánbienie na dom Krola Nabuchodonozorá / ábowiem oto Holofernes leży ścięty na ziemi.

13 Ty słowá vsłyszawszy ksiązętha woyská Assyryiskiego / rozdarli na sobie szathy swe / á bedąc bárzo zatrwożeni / poczęli w obozie wołać y krzyczeć głosem wielkiem.

Kapitułá 15.

1. Assyrzáni bedąc przestrászeni / vćiekáią. 3. Izráelczycy zá nimi idą w pogonią. 6. Betulyczycy pobrali tupy w obozie Assyryiskiem 8. Joáchim kápłan przyszedł do Bethulúey náwiedzáć Judythę. 9. A błogosłáwił iey.

1 Gdy tedy ktorzy byli w namiećiech / vsłyszáwszy tho zdumieli sie / á przyszedł na nie boiáźń y strách / thák iż sie więc ieden przed drugiem ostháć nie mogł.

2 Ale wszyscy bedąc przestrászeni vćiekali po wszytkich drogách tak po polách iako y po gorách onych / także y ći ktorzy sie byli podszańcowali na gorze pod Betulią vćiekali.

3 Thedy sie zá nimi wytoczyło rycerstwo Izraelskie / á Ozyasz posłał do Bethomástam / Bebái / Chobai y Kolá / y po wszytkich granicách Izraelskich / oznáymuiąc im co sie stało / á wszyscy bieżeli w pogoniá mordując nieprzyiaćioły.

4 Co vsłyszawszy Izraelczycy / wszyscy spolu zá nimi bieżeli mordując ie á goniąc áż do Chobá.

5 Przybieżeli záthym y Jerozolimczycy / y wszyscy z gornych krain / do ktorych thež tho poselstwo było przyszło co sie stało w obozie nieprzyiaćielskim / Także też Galáádczycy / y Galileiczycy ktorzy ie bárzo porażili od Dámászku áż do gránic iego.

6 A drudzy mieszczánie Bethulyscy wtárgnęli w oboz Assyryiski / y dostáli wielkich bogactw z łupow ich.

7 Synowie potym Izráelscy wroćiwszy sie z onev bitwy / ostátek pobrali / wsi także y miástecżká ktore były miedzy gorami y ná polách / pobrały wielkie łupy / ktorych było bárzo wiele.

8. Przyiechał też Joáchim káplan nawyż-
szy / y ráda synow Izráelskich mieszkáia-
cych w Jeruzálem / áby potwierdźili do-
brodźieystwá ktoremi Bog obdárzył Iz-
ráelity / aby też náwiedźili y Judyth e y lá-
skawie sie z nią przywitali.

9 A gdy do niey weszli / iednosthájnie ią
witali / mowiąc / Tyś iesth zacnością Je-
rozolimska / tyś iest wielkiem weselem Iz-
raelskiem / tyś iest známienita chwała na-
rodu nászego / tyś wszythko tho ręką swą
sprawiłá / a tyś Izráelczykom ty dobro-
dźieysthwá okazałá / á Pán Bog ći ie po-
szczęścił / Bądźże błogosłáwiona v Bogá
wszechmogącego ná wieki.

10 Ná co wszytek lud rzekł / Niech thák bę-
dźie.

11 A ták lud przez trzydzieści dni / brálił łu
py z obozu / á namiot Holofernow y wszyt
ko srebro / łoże / miednice / y wszytki kleno-
ty iego oddáli Judyćie / ktore oná wźiaw-
szy wkładłá ná muły swe / y kazawszy zá-
przadź w wozy / wkładłá ie ná nie.

12 Porthym sie zbieżały wszytki niewiásthy
Izráelskie widzieć ią / y błogosłáwiły ią
tańcuiąc przed nią / A oná nábrawszy gá-
łązek zielonych / rozdáłá niewiástam ktore
z nią były. A włożywszy ná siey ná towá-
rzyszkę swą wieńce oliwne / szłá wprzod w
tańiec przed wszytkim ludem y przed wszy
tkimi niewiástámi / á zá nią szedł wszytek
lud zbroyny Izráelski z wieńcy y z pieśniá
mi ktore spiewáli.

Kapitułá. 16.

Judyth nadobną pieśnią chwali Páná. 3. Zá
iego zacne sprawy spolu y z ludem. 23. Ofiáruie
Pánu przyprawy woienne Holofernowe. 24.
Lud sie weseli. 25. Czystość / żywot / y śmierć Ju-
dythy. 23 Zátuie iey wszytek lud Izráelski.

1. ACzynáłá tedy
Judyth the pieśń wdźięczną przed wszyt
kiemi Izráelity / á lud
wszytek te chwałę za-
cną głosem spiewał.
2. Pocznićiez ná bę-
bniech ku chwale Bogu moiemu / á spie-
wayćie Pánu memu z cymbały / spiewayć-
ćież mu piosnki wdźięczne / wywyższáiąc
chwałę iego / y wzywáiąc imienią iego.

3 Abowiem Bog iest ktory wygrawa bi-
twy / á ktory namioty swe postawił w pos-
rod ludu swego / á wydárł miecz rąk tym
ktorzy mię prześládowali.

4. Przyszedł Assyryánin z gor od pułno-
cy z tysiącámi woysk swoich / ktorych wiel-
kość wysuszyłá pothoki / á iezdni przykryli
doliny.

5. Mowił iż miał popálić ogniem grani-
ce moie / á mieczem wymordować mło-
dźieńce moie / dźiateczki zsące miał potłuc
o ziemię / á niemowniątka podáć ná łup /
y rozchwytać pánienki moie.

6. Ale Pan wszechmogący omylił go przez
rękę niewieścią.

7. Abowiem mocarz nie poległ przez spra
wę młodźieńcą iákiego / ani go zábili sy-
nowie obrzymow. Nie oborzyli sie nań
wielcy obrzymowie / ale Judyth corka Me
ráry rozproszyłá ie piękność thwarzy
swey.

8. Abowiem zwłokszy swe wdowskie szá-
ty áby rátowałá vtrapione Izráelity /

9. Pomázawszy oblicze swe oleykiem / á zá
winawszy włosy swe rabeczkiem / oblokłá
szátę lniáną / áby go ták zdrádźiłá.

10 Pátynki iey chwyciły sie oczu człowieká
onego / á poimánie iest serce iego pięknos-
cią iey / miecz przeniknął szyie iego.

11 Vlękli sie Persowie śmiałości iey / á Me-
dowie zdumieli sie mestwu iey.

12 Tedy pokorni wykrzykáli / á mdli záwo
łáli / Oni tedy vstrászeni będąc z wielkim
głosem vciekali.

13 Synowie młodych niewiast z przebiiáli
ie / á poránili ie iáko niewolniki vciekáią-
ce / á pogineli w bitwie Páná Boga me-
go.

14 Będę ia tedy Pánu memu spiewáć pio-
snkę y chwałę.

15 Pánie tyś iest wielki y chwálebny / y dzi-
wny á nie zwyciężony w mocy swey.

16 Wszytko stworzenie niechay tobie służy /
ábowiemeś ty rozkazał y ták sie stało / Po
słałeś ducha twego / á sprawione są / y nie
masz nic coby sie sprzeciwić miało głosowi
twemu.

17 Abowiem gory y wody ruszą sie z grun
thu / á opoki rozpłyną sie iáko wosk przed
obliczność ią twoią / gdyżeś ty iest thym
miłosierny ktorzy sie boią ciebie.

Boć ná-

18 Boć namnieyszá iest v ćiebie káżda ofiárá wdzięcżney wonnośći / y namnieysze iest káżde palenie tłustośći / áleć ten iesth nawięcższy ktory sie Páná boi.

19 Biedaż pogánom ktorzy powsthánáia przećiw narodowi memu / bo wszechmocny Pan pomśći sie nád nimi cżásu sądu.

20 Puszcżáiąc ná ćiáłá ich ogień y robáctwá / ktore ná wieki cżuiąc beda nárzekáć.

21 Potym gdy sie wrocili do Jeruzálem / chwalili Páná / á odpráwiwszy lud palone swe ofiary y dobrowolne / oddali przytym y dary.

22 Judyt też oddáłá wszytki woienne przyprawy Holofernowe kthore iey był dał lud / y namiotek ktory była wźiela od łożá iego / á ten dar Pánu ofiárowáłá.

23 A ták lud weseląc sie w Jeruzalem przed mieyscem świętem mieszkał przez trzy mieśiące / gdźie też była y Judyt.

24 Gdy sie potym ty dni dokończyły wrocił sie káżdy do domu swego / Judyth także wrocićá sie do Betulíey / y mieszkáłá w swem imieniu / á poki iedno była żywá / zacnie słynęłá po wszytkiey ziemi.

25 Było ich tedy wiele ktorzy iey w małżeństwo chćieli / á wszákoż żadny cżłowiek nie mogł kniey przyść po wszytek cżas iey / od tego cżásu iáko vmárł Manásses mąż iey / á pogrzebion iest od ludu swego.

26 Y była bárzo zacna / á zstárzáłá sie w domu męża swego będąc we stu y w piąći lećiech.

27 Potym odpráwiwszy służebnice swoie vmárłá w Bethulíey / y położoná iest w grobie Mánásseśá męża swego.

28 A płákał iey wszytek dom Izráelski przez siedm dni. A przed tym niż vmárłá / dobrá swe podźielilá miedzy męża swego powinowáte / y miedzy swoie.

29 Żaden tedy nie był zá żywotá Judyty / ktory by miał być ná postrách Izráelitom / áni po śmierći iey przez długi cżás.

Mądrość Sálomonowá / kthorych ksiąg niemasz po Zydowsku iedno po Grecku.

Kapitułá 1.

1. Mamy szukáć Bogá y spráwiedliwośći iego. 2. Ktorzy go nárzuią á ktorzy nie. 5. O Duchu świętym. 8. Mow złych wiárować sie mamy. 11. Ostrzeżenie. 12. Zkąd śmierć pochodźi. 15. Spráwiedliwość y niespráwiedliwość.

Rozmiłuy

* Ezái. 56. v. 2. 1. Kor. 3. v. 3.

1. Gzmiłuyćie* sie sprawiedliwości wy sprawcowie ziemie/ pytharćie sie z pilnośći a o Pánu/ á szukayćie go w prostości sercá.

† w 2. Moi. 4. v. 29. 2 Kron. 15. v. 4.

2 † Gdyż iedno od tych bywa náleżion ktorzy go nie kusza/ á tym sie oznáymuie ktorzy w nim nie watpia.

3. Abowiem przewrotne mysli odłaczáia od Bogá/ á moc iego kuszona karze głupie.

4. Boć w złośćiwa dusze nie wnidzie madrość/ á w ćiele grzechom poddánemu nie zmieszka.

4 Jere. 43 v. 2. 1

5. * Duch kárności świety chroni sie obłudności/ y odstępuie od mysli szalonych/ á ná ten czás bywa doznan gdy przychodzi niepráwość.

6. Abowiem duch mądrości iest dobrotliwy/ wszakoż thego ktory złośćiwie mowi nie opuści bez karánia/ gdyż Bog iesth świádom wnetrznośći iego/ y słuchaczem ieżyka iego.

7. Duchći Páński nápełnia okrąg ziemie/ á ten ktory wszytko zátrzymawa/ zrozumiewa co kto mowi.

8. A przetoż ktory nie spráwiedliwie mowi/ nie skryie sie/ áni go minie sąd y karánie.

9. Abowiem o rádách złośnikowych bádać sie beda/ á sława o powieśćiach iego przyidzie przed Páná/ aby były pokarane złośći iego.

10 Vcho gniewliwe słucha wszythkiego: á ni sie zákryie krzyk szemránia.

11 A przetoż wy strzeżćie sie od nárzekánia niepożytecznego/ á wećiągayćie ieżyká od obmowisk/ abowiem mowy pokathne nie wydakárania/ á vsta kłamliwe zabiiáia dusze.

12 A nie żądayćie śmierći w błędzie żywotá wászego/ * áni ná sie przywodźćie zgińienia spráwámi rąk wászych.

2 w 2. Moi 4. v. 13.

* Ezech 18. v. 32.

13 * Goyźći Bog nie iest powodem śmierći/ áni sie kocha w zginieniu ludzkiem.

14 Bo on stworzył wszytko áby było/ y początki świátá były zdrowe/ w ktorych nie było żadnego iadu szkodliwego/ á nie miało piekło krolestwá ná ziemi.

15 Abowiemći spráwiedliwość iesth nie śmiertelna.

16 Ale złośnicy spráwámi y powieśćiámi swemi przywabili ia/ á mniemáiąc ią być swa przyiaciołka/ wywiedli/ y wzięli z nią przymierze/ gdyż sa godni być rzeźnikí iey.

Kapitułá. 2.

1. Rozmyślánie złośćiwych o skończeniu człowieczym. 6. O ludźiach swawolnie świátá vżywáiących. 10. Spiknienie złośnikow przeciw sprawiedliwym. 14. Ktorzy nie chcą wycierpieć karánia. 18. Bluźnierstwo Zydowskie przeciw Krystusowi. 23. Człowiek w swoiem stworzeniu nie náruszony.

1. Ktorzy źle rozumieli ták mowili/ sámi z sobą/ Krotkie iest á bárzo teskliwy żywoth nasz/ áni mamy lekárstwá przeciwko śmierći człowieczey/ y nieznamy nikogo coby sie wrocił z grobu.

2. Abowiem iákochmy sie z trafunku národzili/ tákże sie też napotym skánie z námi iákobychmy nigdy nie byli/ á to dla tego/ iż duch w nozdrzach naszych iest iáko dym/ á mowá nasza iest iáko iskrá rozżárzona z sercá nászego.

3. Ktora iáko skoro zgáśnie/ tedy sie ćiáło nasze w popioł obroći/ á duch nasz rozwnie sie iáko powietrze prożne.

4. Imie nasze przyidzie z czásem swym w zápámiętánie áni żaden vczyni pámiątki ná potym o spráwach naszych/ y przeminie żywot nasz iáko slád obłoku/ á práwie iáko mglá rozpędzona promieńmi słonecznemi/ y rozeżywa sie będąc ścisnioną gorącością iego.

5. Abowiem wiek nasz iest iáko ćień przemiiáiący/ áni sie możemy wrocić od skończenia żywotá/ gdyż iest zápieczętowáne/ á żaden sie z tamtąd nie wroći.

6. A przetoż zerdźćie sie/ á vżywaymy tych ninieyszych dobr/ á rzeczy sthworzonych vżywaymy ochotnie zá młodości.

7. Nápełniaymy sie winem kosztownem y máściámi/ á kwitnącego wieku nie zánie chawaymy.

8. Poczyńmy sobie wieńce z pąkowia rożánego pierwey niż zwiędnie.

9. Niechay żaden z nas nie opuszcza rozpusty nászey/ zostháwuymy wszędy znáki wesela/ ábowiemći to iest dział nasz y czástká nászá.

10 Vczyśćmy vbogiego/ spráwiedliwego/ á nie przepuszczaymy wdowie/ áni sie thez wsthydaymy szędziwości stárcá w leciech podeszłego.

11 Moc nászá niechay będźie zá práwo spráwiedliwe/ ábowiem tho co mocy nie ma/ náydznie sie nie pożytecznem.

12 A ták sie zasądźmy na sprawiedliwego/ ábowiem iest nam ná przeszkodźie/ á przeciwi sie spráwam nászym wymiáthuiąc nam

nam grzechy násze dopuszczone przeciw za
konowi/á gáni nas dla złości życia nasze.
* Mát. 13. *Opowieda sie iż ma poznánie Bożе/ á
27.v.43. sámego siebie názywa synem Bożym.
† Jan. 14 †Sth al sie nam ku sztrofowániu myśli
7.v.6. nászych.
/ Ezái. 15 /Ciężko nam nań pátrzac/ábowiem ro
53.v.8. zny iest żywot iego od inych y ináksze po
stępki iego.
16 Ma nas sobie zá podeyzrzáne/ y strzeże
sie od towárzystwá nászego iakoby od iá
kich plugastw/skończenie sprawiedliwych
opowieda być szczęśliwym/chlubiac sie iż
Bogá ma oycem.
17 Aprzeto ż spátrzaymy prawdáli to co po
wieda/á doswiádczmy ieśliże go to potká
* Psál. 18 *Bo ieśli ieśt sprawiedliwym synem Bo
22.v.9. żym/wzdymieć sie zá nim/á wybawi go z
Matth. rák nieprzyiacielskich.
27.v.43.
* Jere. 19 *Potwarzą y męczeniem doświádczy
11.v.19. my go ábychmy doznali skromności iego/
y vczynili rozsądek o cierpliwości iego.
20 Skażmy go ná hániebna śmierć/bo nań
będzie wzgląd wedle powieści iego.
21. To myślac pobłądźili/ábowiem ie zásle
piłá ich złość.
†Rzym. 22. †Ani poználi táiemnic Bożych/áni sie
1.v.12. nadźiewáli zapłáty świątości/áni vwa
żáli v siebie iáka ma być nagroda duszam
nienágánionym.
/1.Mo. 23. /Abowiem Bog stworzył człowieká ku
1.v.27. Eccle. niesmiertelności/á sprawił go własnym
17.v.1. wyobrażeniem przyrodzenia swego.
*1.Mo. 24. *Ale z nienawiści Diabelskiey przyszłá
3.v. śmierć ná świát/ á cić iey doświádczaią
ktorzy sa z strony iego.

Kápitulá. 3.

1. Dusze sprawiedliwych sa w ręku Bożych. 4. Ná dźieią ich. 8. Sądzi ich z narodow. 9. Bog ma pra cą o nich. 10. Niewiernych karáme. 11. Na kogo przystuszy szczęście ábo nieszczęście.

*5.Mo. 1. *Dusze sprawiedliwych sa w ręce Bozey/áni sie ich tknie ża
33.v.3. dna mękа.

† Mátey. 2. †Zdało sie szalonym iż vmierá
4.v.4. li/á dokończenie ich mniemáli być nedzne
Iob. 10. 3. Y zeście ich od nas ná zátrácenie/gdyż o
v 34 ni sa w pokoiu.
/1 Piotz. 4. Ach choć przed ludźmi sa męczeni/wszakże
22.Mo. nádźieią ich pełna iest niesmiertelności.
16.v 4.
5. Moi. 5. Y máluczko będąc skárani wezmą wielkie
8.v.2. dobrodźierstwá/* Abowiem ich Bog do
swiádczał/y nálazł ie sobie godnemi.
* Dani. 6. Probował ich iako złotha w piecu/á
12.v.3. przyiął ie iako zupełna ofiárę.
Mathy. 7. *A przeto ż czásu nawiedzenia ich rozią
13.v.43. sną sie/y iako iskry będą biegać miedzy
† Mát. trzcina.
19.v.28.
1. Kor. 8. †Będą sądzić narody y pánować nád lu
6.v.2. dźmi/á Pan wnich wiecznie będzie krolował
9. Ci ktorzy máią w nim swe vfánie zro
zumieią prawdę/á wierni zostaną przy
nim w miłości/ gdyż łáská y miłosierdzie
potká swiete iego/á będzie stáránie o wy
bránych iego.
10 Ale złośnicy odniosą słuszne karánie zá
swe myśli iż zaniedbawali sprawiedliwe
go/á odstawáli od Páná.
11. Abowiem ktory mądrość y kárność zá
nic sobie ma nędzny iest/á prożna iest ná
dźieią tákowych/y praca ich nie pożyteczna/y spráwy ich niczemne.
12. Żony ich szalone sa/á dźieci ich niecnotliwe/y potomstwo ich przeklęte.
13. /Abowiem szczęśliwa iest niepłodna/ktora nie iest splugawioną/á ktora nie vznała łożá złośćiwego/á tá weźmie pożytek czásu nawiedzenia duszy. /Ezái. 54.v.1. Luk.23. v 29. Gal. 4. v.27.
14. Przytym trzebieniec ktory ręką swą nie dopuścił sie złości/áni myślił nic złego przeciwko Pánu/ábowiem temu będzie dan za
ceny dar wiáry/y czastká wieczna w kościele Páńskim.
15. Abowiem chwálebny iesth pożytek dobrych prac/áni vstánie korzeń rostropności
16. Ale synowie cudzołoźnikow od rzeczy świętych zábronieni będą/á potomstwo łożá złośćiwego będzie wygładzone.
17. Gdzie wiec ieśliby dłużey żywi brli nie zacz nie będą miani/á stharość ich aż do końcá będzie znieslawa.
18. A ieśli też zeyda przecey z świátá/żadney nádźieie niemáią áni pociechy czasu nawiedzenia swego/ábowiem złośćiwego narodu srogie będzie dokończenie.

Kápitulá. 4.

1. Czystym narodźie wiernych. 8. Stárość nie ma być wedle lat poczytaná. 16. Potępienie złośnikow y śmierć sprawiedliwych.

1. Cnotie mieć/ gdyż Pamiątka iey iest niesmiertelna/á znaczna iest ták v Bogá iako y v ludzi.
2. Tey náśladuią kiedy iest/á gdy iey nie
mász/tedy iey szukáią ktora vkoronowa
ná ná tym swiecie weseli sie dostawszy zwy
gráney bitwy zapłát niesmiertelnych.
3. Ale wielkość złośnikow rozmnażáia
ca sie nie przyidźie ku pożytkowi áni zlare
rosli cudzołożnych rozkorzeni sie gleboko
áni záłoży mocnego gruntu.
4. Bo chociáż sie do czásu rozrodzą w gale
zi/ wszákoż nie mocne zálożem będą od
wiátru wzruszeni /y od wichrow gwałto
wnych będą wykorzenieni.
5. Połamią sie niedoszłe gałęzi okolo/á o
woc ich będzie niczemny y niedozraly ku
iedzeniu/á ku żadney rzeczy niegodny.

6. Abowiem dźieći narodzone z nierzadnego łożá sa świadki złości przeciwko rodźicom gdy sie o nich wypytawaią.
7. Ale sprawiedliwy chocia śmiercia rychley sza zeydźie / iednák w pokoiu zostánie.
8. Abowiem starość poczciwa nie ma być rozmierzoná długością czásu ani liczbá lat.
9. Ale rostropność iest szedziwością ludzką/ á wiek stárości żywot bez wszelkiey zmázy.
10. *Bo iż sie Bogu podobał / był mu miłym á gdy miedzy grzesznikí żył przeniesion iest
*1. Mo. 5. v. 24. Eccle. 44. v. 16. Żyd. 11. v. 5.
11. Pochwycon iest áby złość nie odmieniłá vmysłu iego/ abo chytrość áby nie zdrádźiłá dusze iego.
12. Abowiem zmamienie złości zaćmiá tho co iest poczciwego/ á pożądliwość obledna podwráca vmysł szczyry.
13. Ten ktory rychło vmárł dosyć długo żył.
14. Abowiem dusza iego podobáłá sie Bogu/ á dla thegoż prędko wyszedł z pośrod złości.
15. Ale ludźie widzac to nie zrozumieli/ áni ná to baczyli iáka iest łáská y miłosierdźie przeciw świethym iego/ iáki wzgląd ma ná wybráne swoie.
16. Nád to sprawiedliwy vmárły będźie sądźił żywe niepobożne / á młodość prędko zeszłá z świátá długa stárość nie sprawiedliwego.
17. Abowiem widźieć będą zeście mądrego / ále co Pan o nim postánowił / y dla czego bespiecznie go záchował nie zrozumieią.
18. Ogládáiąc/ále go wzgárdzą / wszákoż Pan naśmieie sie z nich.
19. Potym sromotnie vpadszy zostáną w wieczným pohańbieniu miedzy vmárłemi.
20. Abowiem ony szalone zepchnie z gory/ y potłucze ie/ á z gruntu ie wzruszy/ y będą do końcá zborzeni/ y bolescią strapieni/ á pámiątká ich zginie.
21. Y poyda strwożeni rozmyslaiąc grzechy swoie/ á złości ich osądzą ie oblicznie.

Kapitulá. 5.

1. Státeczność pobożnych przeciwko prześlądowcom ich/ nárzekánie/ y pokusá. 9. Nádźieią ludźi niepobożnych próżna. 18. Swiętych błogosławieństwo zbroią Krystusową ná on przyszły sąd.

1. TEdy stánie sprawiedliwy w wielkiey śmiałości przed tymi ktorzy go dręczyli á ktorzy praca iego odmiątowáli.
2. Co widzac będą strachem wielkim zátrwożeni/ á zdumieią sie iż iest wybáwion nád ich mniemánie.
3. Tedy będą mowić ruszeni żałością/ á będą wzdychać ściśnieni w duchu/ Othożći ten iest z ktoregochmy sie przed tym śmiáli/ y gadki szyderskie czynili.
4. Głupichmy my iżeśmy żywot ie° mniemáli być szalony/ á sromotne dokończenie iego
5. Jákożći iest oto policzon miedzy syny Bożе/ á otrzymał czástkę miedzy świętemi?
6. Zbłądźiliśmy z drogi prawdy / áni nam świecilá iásność sprawiedliwości/ y słońce nie wschodźiło nád námi.
7. Dosyćiechmy sie trudźili drogámi nieprawości y zátrácenia tuláiąc sie po puszczách bez drogi Páńskiey.
8. Coż nam pomogłá pychá? á bogáctwá y z chluba coż nam przyniosły?
9. Wszytko to przeszło iáko ćień y posel prędko bieżący.
10. Jáko okręt płynący przez náwálności wod/ ktorego gdźie przeydźie slądu żaden nie znaydźie/ áni miedzy náwálnościami prześcia iego.
11. Abo iáko ptak ktory przeleći przez powietrze/ ták iż żaden nie pozna kedy przeleciał/ á rozbiiáiąc lekkie powietrze ktore dźieli y rospadza szumem gwałtownym / ruchániem skrzydł ták przebieży po wietrze/ iż potym ná nim nie znać żadnego znáku przelotu iego.
12. Abo gdy strzałá będźie wypuszczoná do celu rozbia powietrze ktore sie zá sie prędko samo wsobie z chodźi/ iż áni wiedźieć kedy przebieży.
13. Ták że y my iákochmy sie skoro narodźili ták echmy vstali/ á żadnego znáku cnoty po sobiechmy podáć nie mogli / álechmy práwie w złościách naszych zniszczeli.
14. Abowiem nádźieią niepobożnego iáko mech od wiátru porwany/ y iáko lekka piána od wichru rospędzoná/ abo iáko dym od wiátru rosypany/ á przemiia iáko pámiątká gościá ktory iednego dniá przechodźi.
15. Ale sprawiedliwi będą żyć ná wieki / á zapłatá ich v Páná/ á nawyższy bierze ná sie stáránie o nich.
16. A dla tegoż dostąpią Krolestwá zacnego y pięknej korony z ręki Páńskiey / ábowiem ich ręka swa bronić będźie y szczyćić rámieniem swoim.
17. Zapálczywość swa weźmie zá zupełna swa zbroię/ á stworzone rzeczy oblecze we zbroię ná pomstę nieprzyiaciół.
18. Miásto páncerzá oblecze sprawiedliwość/ á prawdźiwy sąd włoży ná siemiástо przyłbicę.
19. Weźmie z soba świętobliwość miásto tarczey niezwyćiężoney.
20. A srogi gniew swoy záostrzy miásto miecza á sam świát znim przeciw szalonym walczyć będźie.
21. Proste strzały łyskawic poleca/ á z oblokow iáko złuku tego nápiętego do celu vgodzą.

22 A z popędliwości iego grady gwałtow nie będą miothane iáko kámienie/ záſroży ſie też przeciwko nim woda morſka/ y rzeki gwałtownie zbiorą.

23 Wiátr mocny będzie im ſprzeciwny/ á iáko wicher rozmiece ie/ nieprawość ſpuſtoſzy wſzytkę ziemię/ á złoczyńſtwo podwroci ſtolice mocarzow.

Kapitułá 6.

1. Nápomina mocarze ku ſprawiedliwości y ku mądrości. 14. Kto ſzuka mądroſci náyduie ią. 26. Krol mądry ieſt podpárciem ludu ſwego.

1. Słuchayćie thedy krolowie y zrozumiećie/ y náucżćie ſie ſędźiowie końcżyn ziemie.

2. Pilno ſłuchayćie ktorzy panuiećie nád ludem/ y chlubićie ſie z wielkości narodow.

3. * Abowiem dáne ieſt wam państhwo od Páná/ y moc od Nawyżſzego ktory ſie dowie o ſpráwách wáſzych/ y wybáda ſie o rádach wáſzych.

4. Gdyż wy będąc ſłudzy krolestwá iego/ nie ſądziliśćie ſprawiedliwie/ ániśćie ſie záchowali wedle zakonu/ ániśćie też chodzili wedle woley Bożey.

5. Oborzy ſie ná was ſrodze y prędko/ y náſroższy ſąd będzie ná przełożone.

6. Abowiem nániższy godni ſą miłoſierdźia/ ale mocarze ſroga pomſtę ponioſą.

7. Gdyż Pan wſzythkich nie będzie ſie bał oſoby/ áni ſie vleknie wielkości.

8. † Przeto iż on ſam ták małe iákoy wielkie ſprawił/ y rownie ſie o wſzytkich ſtára.

9. Ale nád mocarzmi ſroga pomſta wiſi.

10 Do was tedy mowię o okrutnicy/ ábyśćie ſie náucżyli mądrości/ á nie wyſthępowáli.

11 Abowiem kthorzy świętobliwie ſie záchowáć będą/ zoſtáną świętemi/ á ktorzy ſie świáthości náucżą/ będą ſie mieć czym bronić.

12 A przeto przychylćie ſie ku ſłowam moim/ pożądayćie ich/ á będźiecie naucżeni.

13 Zacna ieſt mądrość/ á nigdy nie zwiędnie/ y łátwie bywa obaczona od tych ktorzy ſie w niey kochaią/ á náleżioná od tych ktorzy iey ſzukáią.

14 Dobrowolnie ſie tym podáie kthorzy ſie o niey dowiáduią.

15 A kto do niey rano wſtánie/ nie będźie prácował/ gdyż ią náydźie ſiedzącą v drzwi ſwoich.

16 Abowiem y myſlić o niey/ ieſth zupełna roſtropność/ y ktho dla niey czuć będźie/ wnet bespieczným zoſtánie.

17 Bo ktorzy iey godni ſą/ tych oná wſzędy około ſzuka/ á im ſie łáſkáwie okázuie w drogách/ y ſthąwi ſie im w kázdym pomyſleniu.

18 Początek iey ieſt náyprawdźiwſza chuć ku ćwiczeniu/ á ſtáránie o niey ieſth miłość.

19 A miłość ieſth záchowánie práw iey/ á ſtáránie około práwá ieſt vpewnienie nie śmiertelności.

20 Lecż nieśmiertelność czyni nas bliſkie Bogu.

21 A thák chćiwość mądrości przywiedźie do krolestwá.

22 * Przeto wy krolowie narodow/ kthorzy miłuiećie ſtholice y ſceptrá Krolewſkie/ mieyćie w vczciwości mądrość/ ábyśćie ná wieki krolowali. * 1 Lici. 17. v. 16. 2. Sam 14. v. 11. 1. Krol. 3. v. 9.

23 A co ieſth mądrość/ y iáko ſie począłá/ opowiem/ áni zátáię przed wámi táiemnic/ y wywiem ſie iáko ſie z początku národziłá/ y poznánie iey iáśnie pokażę áni opuſzczę prawdy.

24 Ani też przebywáć będę z tym ktory od zazdrości wyſechł/ ábowiem táki nie ieſth vczeſtnikiem mądrości.

25 A wielkość mądrych ludźi ieſt záchowánie świátá/ y Krol roſtropny ieſth podpárcie ludu.

26 Przeto náucżćie ſie ſłow moich/ á thowam będźie pożyteczno.

Kapitu. 7.

1. Jednáki ieſt ſtan wſzytkich. 6. Wystáwiánie mądrości.

1. Jesthemći thež y ia śmiertelny człowiek/ podobny wſzytkim/ á národzony od tego ktory ieſth napierwſzym ſtworzon.

2. * Y w żywocie mátki by łem kſztáłtowan wciele przez dzieſięć miesięcy/ z ſiadáiąc ſie we krwi z náſienia męſzczyńſkiego/ z roſkoſzą ktora ieſt we ſnie. * Job. 1 v. 11

3. Thež národźiwſzy ſie wźiąłem w ſie oddech poſpolity/ y wypadłem ná ziemię tegoż przyrodzenia/ á pierwſzy głos thenże iáko y wſzyſcy wypuśćiłem płácząc.

4. Wychowanem ieſth w pieluchách y w prácách.

5. Abowiem żaden Krol niemiał inſzego początku rodzenia.

6. † Ale iednożći ieſt wſzythkim weśćie do żywotá/ y iednákie ześćie. † Job 1 v 21. 1 Tim. 6. v. 7.

* Rzym 13.

† w 5. Moiże. 10. v. 17. 2 Kron. 29. v. 7. Job 34. v. 19. Ekkle. 35. v. 16. Rzym. 2 v. 11. Gal. 2. v. 6. Efez. 6. v. 9. Kol. 3. v. 15. Dzieý. 10. v. 34 1 Piotr. 1. v. 17.

6 Job 1. v. 21. 1. Tym. 6. v. 6. 7. ⁶A dla tegoż iem żadał / y dana mi iesth rostropność / modlikem sie / á duch mądrości przyszedł ku mnie.

8. Przekładałem ia sobie nád sceptrá y nád stolice / á bogáctwá zá nicem sobie pokładał dla niey.

* Job. 28. v. 15. 9. *Nie przyrownywałem iey też y drogie° kámienia / abowiem wszytko złotho przy niey iako trochá piásku / á srebro przyrownáne ku niey / zda sie iáko błoto.

10 Kochałem sie w niey nád zdrowie y nád osobliwą piękność / y wolałem ia nizli świátłość / kthorey iásność nie może być zásłonioną.

21. Krol 3. v. 13. 11 *Y przyszły mi społu z nią wszytki dobrá / á niezliczone bogáctwá przyszły mi z ręku iey.

12 Y rozrádowałem sie we wszytkich / ábowiem ich powodem iesth mądrość / á iám nie wiedźiał iż oná iest matká ich.

13 Teiem sie nauczył nie obłudnie / y hoynie iey vżyczam / á nie kryie bogactw iey.

14 Abowiem to ludźiam iest skarb nie przebrany / ktorego ći co vżywáią / z Bogiem sie sprzyiáźniáią / zaleceni dla dárow vmieietności.

15 Dał mi thо Bog iż mowie powáżnie / y mysle godnie o tych rzeczach kthore mi sá dáne / abowiem on sam iesty wodzem mądrości y sprawcą mądrych.

16 A w ręce iego iesthechmy thák my sámi iáko y mowy nasze / tákże wszytká rostropność y vmieietność rzemiosł.

17 Abowiem mnie dał Bog prawdźiwe poznanie rzeczy ktore sá / abych zrozumiał postánowienie świátá y moc żywiołow.

18 Początek / dokończenie / y środek czásow / y odmiány biegow niebieskich / y przemiány czásow.

19 Okrąg lat / y porzádek gwiazd.

20 Przyrodzenie źwierząt / y srogości bestyi / moc wiátrow / y myśli ludzkich / rozności źiół / y mocy korzenia.

21 Nád to poznałem wszytki rzeczy skryte y odkryte / abowiem mądrość sprawcá wszytkich rzeczy náuczyłá mie.

22 Gdyż w niey iest duch dowćipny / świety á iednorodny / rozmáity / subthylny / prędki / iásny / nie splugáwiony / iáwny / nieszkodliwy / w dobrym sie kochaiący / ostry / nieprzekażáiący / dobrotliwy.

23 Ludzki / stateczny / pewny / bespieczny / wszechmocny / y wszytko przepátruiący / y przez wszythki duchy rozumne / czyste y subtelne przenikáiący.

24 Abowiem nie iest żadne ruszenie thák prędkie / ktoregoby mądrość swa prędkości nie vprzedziłá / ktora dla swey czystości / przez wszytko przenika y przebiia.

25 Bo iest párá mocy Bożey / y szczyre wypłynienie chwały wszechmocnego / á dla tegoż ná nie nic plugáwego nie przypádnie.

26 Gdyż iest iásność ćia wiecznej świátłości / y zwierzćiádłem nie pokálánym mocy Bożey / y wyobráżeniem dobroći iego.

27 A ták gdyż iest iedyna / tedy wszythko może / y sámá w sobie trwáiąc odnáwia wszytko / á po wszytki czásy przechodząc w dusze świete / czyni z nich przyiaćioły Bożе y Proroki.

28 Abowiem Bog żadnego nie miłuie / iedno tego ktory sie z towárzyszy z mądrością.

29 Gdyż oná iest śliczniejsza niż słońce / y postháwiona nád wszythek porzádek gwiazd / á przyrownána świáthłości / przednieysza bywa znaleziona.

30 Abowiem po tey nástáwa noc / ále mądrości nie przemoże złość.

Kápitułá 8.

1. Przedsię wystawia mądrość. 21. Czystháć nie ták iedno od Bogá.

1. Dosięga mocnie od końcá áż do końcá / á wszytko porządnie spráwuie.

2. Them ći ią vmiłował / y szukałem od młodości moiey / stáráiąc sie ábych ią sobie wźiął zá małżonkę / á rozmiłowałem sie cudności iey.

3. Y toć ieszcze obiásnia szlachetność iey iż żywie społu z Bogiem / á Pan wszythkiego kochą sie w niey.

4. Abowiem oná vczy vmieiethności Bożey / á obiera sprawy iego.

5. Bo ieśliż iest wdźięczna rzecz w żywocie bogactwo / ázaż nie daleko bogátszá iest mądrość ktorá wszytko spráwuie?

6. A ieśliż mądrość wszytki rzeczy spráwuie / izaż nád nie iest gdźie lepszy rzemieśnik w tych rzeczách ktore sá?

7. Jesli kthо miłuie spráwiedliwość / iego prace sá cnotliwe / abowiem vczy mierności y rostropności / spráwiedliwości y mocy / nád ktore rzeczy nic nie iest ludźiom zá żywotá pożyteczniejszego.

8. Nád thо ieśli kto pożąda doświádczenia wiela rzeczy / tedyć thá wie rzeczy dáwne / y przyszłe przepátruie / chytre mowy y wypráwowánie gádek rozumie / znáki y cudá przed tym obácza / y przypádki czásow y wiekow.

9. A przetożem vmyślił przyłączyć ia sobie w thowárzystwo / wiedząc pewnie iż oná mnie miałá rádzić ku dobremu / á iż mie miałá ćiészyć w pracách y w ćieszkościách.

Dla niey

10 Dla niey othrzymam chwałe w pospol-
ſtwie / á ći v ſtárſzych / chociażem mło-
dzieńcem.
11 Jeſtem przy ſądzie dowćipnym / á przed
mocarzmi w podziw.
12 Będą oczekáwáć gdy milczeć będę / á z
pilnością ſłuchać będą gdy mowić będę / y
gdy będę dłużey rozmawiał / zátula ſobie
vſtá ſwe reká.
13 Dla niey otrzymam nieśmiertelność / á
zoſtáwię potomſtwu wieczną pámiątkę.
14 Będę rządził lud / y narody będą mi pod
dánemi.
15 Stráſzliwi krolowie ſłyſząc o mnie bę-
dą ſie mnie lękać / á miedzy wielkością bę-
dę widzian dobrym / y ná woynie mężnym.
16 W they ſzedſzy do domu mego vſpokoię
ſie / gdyż towárzyſtwo iey niemá w ſobie ża
dney przykrości / á ſpolne życie z nią nie vá-
czyni ſmuthku żadnego / owſzem rádość y
weſele.
17 To v ſiebie rozmyſláiąc / y z wielką pilno
ścią vważáiąc iż gdy ſię ſpowinowáćiemy
z mądrością / ſtawamy ſię nieśmiertelne-
mi.
18 A w przyiáćielſtwie iey nawdzięczniey-
ſze kochánie / á nie przebráne bogáctwá w
pracách rąk iey / tákże w ſchadzce y w roz-
mowie iey roſtropność / á w ſpolnych roz-
mowách zacna ſławá. Chodząc tedy oko-
ło ſzukałem / ábych ią przyiął ku ſobie.
19 A bylem dzieciątkiem zácnym rozumem
w młodości ozdobiony / y dobrym przyro
dzeniem opátrzony.
20 Y owſzem gdym był dobrym / miałem
ćiało nie ſplugáwione.
21 A thák zrozumiawſzy żem iey ináczey
doyść nie mogł / iedno z dáru Bożego / y
owſzem tho była mądrość / iżem zrozu-
miał że tho iest iego dobrodzieyſtwo / ſze-
dłem tedy ku Pánu / á modliłem ſie do nie-
go / mowiąc thák ze wſzytkiego ſercá mo-
iego.

Kapitułá 9.

Modlitwá Sálomonowá w ktorey prośi o mą-
drość.

1. O Boże oycow / y Pánie
miłoſierdzia / ktorys wſzytko
ſtworzył ſłowem twoiem.
2. A mądrością twoią ſpráwił
eś człowieká áby pánował wſzythkiem
rzeczom od ciebie ſtworzonym.
3. *Aby rządził świát w świątości y w ſprá
wiedliwości / á czynił ſąd w ſzczerości
ſercá.
3 Krol. 3. v. 9.
4. *Dayże mi mądrość ſiedzącą ná ſtholicy
twoiey / á nie wyłączay mię z poczту ſłuże
bnikow twoich.
5. †Abowiem ia ieſt ſłużebnik twoy / y ſyn †psal.
ſłużebnice twoiey / człowiek mdły / y krot- 118. v. 16
kiego żywotá / á mnieyſzy niżlibych mogł
zrozumieć ſąd y práwá.
6. Bo choćżeby też kto był doſkonałym mie
dzy ſyny ludzkiemi / wſzákoż ieſliby nie
miał mądrości twey / zá nic nie będzie po-
czytan.
7. *Tyś mnie obrał Krolem ludowi twe- *1 Kron
mu / y ſędziem ſynom y corkam twoim. 28. v. 5.
8. Roſkázałeś mi budować kośćioł ná 2. Kron
świethey gorze twoiey / á w mieśćie mie 1. v. 9.
ſzkánia twego ołtarz ná kſztałt przybytku
ktorys ſobie zgotował od początku.
9. ‡Z tobą ſpolu ieſt mądrość ktora zna ‡ przyp.
ſpráwy twoie / y ktora byłá przy thobie 8. v. 22.
gdyś świát ſprawował / á ktora wie co Jan 1.
ieſt przed oczyma twemi wdzięcznego / y v. 9.
co ieſt proſtego w roſkázániach twoich.
10 Też ześli z świętych niebios / á ſpuść ią
z ſtolice chwały twoiey / áby ze mną obec-
nie prácowałá / iżbych zrozumiał tho co
ieſt przyiemno przed tobą.
11 Abowiemći oná zna y rozumie wſzytko /
á poprowádźi mię ſtromnie w ſprawách
moich / á w chwale ſwey ſtrzedz mię będzie.
12 Y będąc przyiemne ſpráwy moie / á ſprá-
wiedliwie lud twoy rządzić będę / będąc
też godnym ſtolice oycá moiego.
13 *Abowiem ktoryż wżdy człowiek rozu- *Ezái.
mie rádę Bożą? ábo ktoż rozumem ogár- 40. v. 13.
nie czegoby Bog chćiał? Rzym.
11. v. 34.
14 Gdyż myſli ludzkie ſą lękliwe / á mniema 1. Kor.
nia náſze omylne. 2. v. 16.
15 Bo ćiało ſkażeniu poddáne / ociąża du-
ſzę / á tho ziemſkie mieſzkánie vmyſł pełny
ſtaránia tłumi.
16 A záledwie tych rzeczy ktore ſą ná ziemi
vmyſłem dochodzimy / á to co przed rękoma mamy / z pracą nábywamy / ále thych
rzeczy ktore ſą w niebie / y ktoż wżdy do-
ścignął?
17 Ktoż tedy doścignie rzeczy niebieſkich?
ábo kto dozna rad twoich / iedno komu ty
dáſz mądrość / á ſpuśćiſz mu świethego
duchá twego z wyſokości?
18 Abowiem drogi tych ktorzy mieſzkáią
ná świećie / ták będą wyproſtowáne / á ná
uczą ſie tego ludzie co ſie podobáło tobie.
19 A ći ſą mądrością twoią záchowáni.

Kapitu. 10.

Wyſtawiánie mądrości / ábo wybáwiánie onych /
ktorzy od początku áż do tego cząſu byli y ſą zá-
chowani.

1. Aſc pierwſzego oycá narodu ludzkie° wykſztal towánego/y ſámego ſtwo rzonego od Bogá zacho wálá/y od iego vpadku wyzwolilá.

*1 Moi 2.v.20. 2. *Y dálá mu tákowa moc áby mogł wſzy tko zwyćiężyć.

3. Od they gdy niesprawiedliwy odſthał w gniewie ſwoim zginął † w nienawiśći ktora przypędzon ieſt ku zámordowániu brátá ſwego.

†1 Moi. 4.v.8.

4. *Dla ktorego/ziemie potopem zátopio na/mądrość powthore zachowálá/gdy ſprawiedliwego przeprowádźilá keſem drzewá.

*1 Moi 7.v.21.

5. *Tá też ſprawiedliwe° miedzy narody złośćiwie ſprzyſiężonemi znalazłá y zacho wálá Bogu niewinnem/á byłá mu życzli wa iáko ſynowi.

*1 Moi 11.v.4.

6. *Thá wybáwilá ſprawiedliwego gdy żli zginęli/kazawſzy mu vćiec z ogniá kto ry był ſpuſzczon ná pięć mieſt.

*1 Moi 19.v.17.

7. Ktorych y dźiś ieſzcze złośći zoſthało świádectwo/ziemia kurzaca ſie/y ſzcze py owoc podawaiace ktore nigdy nie doy zrewáia/ktemu y ſolny ſłup duſze niewier ney ku pámiątce poſtáwiony.

8. Abowiem ći ktorzy wzgárdzáia mądro śćia nie thylko te ſzkody odnioſą iż o rze czach dobrych nie wiedzą/ále też y ná po tym pámiątkę głupſtwá ſwego zoſtáwnią ią/iż w tym w czym vpadli zátháić ſie nie mogli.

9. Ale mądrość chwałce ſwoie wybáwi lá od kłopotu.

†1 Moi 28.v.22.

10 †Tá ſprawiedliwego gdy vćiekał przed brátem ſwoim proſtemi drogámi prowá dźiłá/y vkazálá mu krolestwo Boże/y dá łá mu poznánie świętych/ſzczęśćiłá go w frásunkách iego/á prace iego wſzythkim dobrem nágrodźiłá.

11 Gdy był vćisnion przez łákomſtwo by łá przy nim y zbogáćiłá go.

12 Záchowálá od nieprzyiáćioł/á bronilá go od tych ktorzy nań czyhali/w ćieſzkim boiu dálá mu zwyćieſtwo/áby poznał iż w każdey rzeczy ieſth mocnieyſza poboż ność.

*1 Moi 37:v.23. Dźiey.7 v.10. 13 *Táć nie opuśćiłá ſprawiedliwego zá przedánego/owſzem go wybáwilá od grzechu/á ſpolu z nim wſtąpiłá do ſthu dniey.

14 Ani go opuśćiłá w więźieniu/áż mu przyniosłá ſceptrum Krolewſkie/á dálá mu moc nád tymi ktorzy go vćiſkali/á o kázałá ty kłamce kthorzy go potwarzáli/ y ziednałá mu ſławę wieczną.

15 Táć lud świety á niewinne potomſtwo wybáwiłá od narodu ktory ie trapił.

16 *Weſłá w duſze ſługi Bożego/á zaſtá wił ſie ſrogim Krolom przez známioná y cudá.

*2 Moi 3.v.10.

17 Nágrodźiłá świętym praca ich/á pro wádźiłá ie dźiwna droga/thák iż im we dnie byłá miáſto zaſłony/á w nocy miá ſto świátłośći.

18 †Przeprawiłá ie przez morze czerwo ne/á przeprowadźiłá ie przez wiele wod.

†2 Moi 14.v.21

19 Ale nieprzyiáćioły ich potopiłá/a ie wy wiodłá z głębokich przepáśći.

20 *A przethoż ſprawiedliwi zebrali łupy niepobożnych/á twoie imie święte o Pá nie wyſławiali/y ręke twoie nie zwyćiężo ną wychwalali iednoſtáynemi ruſty.

*2 Moi 12.v.35. 2. Moi. 15.v.1.

21 Abowiem mądrość otworzyłá vſtá nie mych/á ięzyki niemowiątek ſprawnie á wymowne.

Kapitułá. II.

1. Bog miłoſierny.28. Niemáß w niem nic nie doſtátecznego.

1. *Zcześćiłá ſprawy ich przez rękę Proroká świętego.

*2 Moi 16.v.1.

2. Czynili drogę po puſzczy kędy nikt nie mieſzkał/ á ſtawiali namioty ſwe ná mieyſcách kędy drog nie było.

3. Zaſtawowali ſie nieprzyiáćiołom ſwoim/y pomścili ſie nad ſprzećiwniki.

4. †Prágnęli y wzywáli ćiebie/á z wyſo kiey ſkały daná im ieſt wodá/y z twárde go kámienia vśmierzyli prágnienie.

†3. Moi 20. v.11. Pſálm. 78.v.15. 1. Kor. 10.v.4.

5. 6. Abowiem to przez co byli karáni nie przyiáćiele ich/przez toż też ći dobrodźiey ſtwá wzięli gdy w niedoſtátku byli.

7. 8. Bo miáſto źrzodłá rzeki vſtáwicznie płynącey záthrwożyli ſie záguiła krwia przećiwko wyrokowi kthory był rzęźnion ná mordowánie dźiątek/y dałeś im wo dę obfitą nád nádźieię.

9. Okázuiąc przez ono prágnienie/iákoś był pokarał ſprzećiwniki ich.

10 Abowiem gdy bywali doświádczáni/ á z miłoſierdźiem karáni bywali/poznali iákie złośnicy miewáią męki/gdy bywáią ſądzeni w gniewie twoim.

11 Boś tych iáko oćiec karzący doświádczał/ á nád onemi oſądzonemi pomścileś ſie iá ko Krol ſrogi.

12 Gdyż ći kthorzy byli y ktorzy nie byli/ie dnáko byli trapieni.

13 Abowiem dwoiákiem frásunkiem byli zięći/y narzekali wſpominaiąc rzeczy prze ſzłe.

(Bo

14 Bo gdy ſłyſzeli iż przez ich męki dobrze ſie im ſtało/ tedy poczuli Pana.

15 Abowiem ktorego ſobie mieli przed tym zá oſądzonego/ odrzuconego/ y zá ſtráconego/ śmieiąc ſie z niego/ themuż ſie zás dźiwowali ná oſtátek/ widząc co ſie z nimi działo/ gdyż oni dáleko inákſze prágnienie mieli niż ſprawiedliwi.

16 A przethoż zá ſzálone myſli złośći ich/ kthoremi zwiedźieni węże bezrozumne y inſze beſtye niczemne chwalili/ thyś ná nie przepuśćił wielkość źwierząt bezrozumnych/ ábyś ſie tak pomśćił nád nimi.

17 Aby zrozumieli/ iż przez co ktho grzeſzy przez toż też bywa karan.

*w 3. Moiże. 26. v. 22 Jerem 6. v. 17.

18 *Abowiem możney ręce twoiey/ ktora ſtworzyła świát z niekſztałtowney máteryey/ łácno było puśćić wielkość niedźwiedźi y śmiałych Lwow ná nie.

19 Abo iákie nieznáiome á nowonárodzone beſtye pełne ſrogośći/ ktore z ſiebie wypuſzczáły tchnienie ogniſthe pálące/ ábo wydawáły z ſiebie ſzum dymu kurzącego ſie/ y wypuſzczáły z oczu ſwych ſtráſzliwe iſkry błyſkáiące ſie.

20 Ktore nie tylko záráżeniem ſwoiem mogły ie zátráćić/ ale też y ſtráſzliwym weyzreniem ſwoim mogły ie zágubić.

21 Ależ też y oprocz tych ná iedno tchnienie mogli vpáść/ będąc ſćiśnieni ſądem twoim/ á roſproſzeni duchem mocy twoiey/ lecześ thy wſzytko porządnie pod miárą y pod wagą rozrządźił.

22 Abowiem ty kiedy chceſz możeſz záwżdy okázáć wielką moc twoię/ á mocy rámienia twego y kthoż ſie ſprzećiwić może?

23 Świát też wſzytek ieſt przed toba iáko ruſzenie wagi/ á iáko kropiá roſy poránnieyſzey gdy vpádnie na źiemię.

† Rzym 2. v. 4. Mich. 7. v. 18.

24 †Ale thy maſz litoſć nád wſzytkiemi/ gdyż wſzytko możeſz/ á rzkomo nie bácźyſz grzechow ludzkich ábyś ie vznali.

25 Abowiem wſzytko co ieſt miłuieſz/ á niczym ſie nie brzydźiſz coś iedno ſam ſtráwił/ bo byś ich był nie ſtworzył gdy byś ie miał mieć w nienawiśći.

26 Y iákożby to mogło trwáć czegobyś thy niechćiał? ábo coby miáło być záchowáne czego byś ty nie roſkázał?

27 Ale ty folguieſz wſzytkiemu/ gdyż twoie ſą duſze ktore ty miłuieſz Pánie.

Kápituſá 12.

1. Jáko ieſt Pan we wſzytkim dobrothliwy. 12. Niemamy ſie z Bogiem ſwárzyć. 20. Bog dawa mieyſce potrutowánia.

BOwiem we wſzytkich nie náruſzony ieſth duch twoy.

2. A przetoż vpádłe po leguczku karzeſz/ á nápominaſz ie przywodząc im ná pámięć to w czym grzeſzą/ aby odſtąpiwſzy złośći ſwey/ vfánie pokłádali w tobie Pánie.

3. *Miałeś w nienawiśći ony ktorzy z ſtá záwna mieſzkali w źiemi twey świętey

*w 5. Moiże. 9. v. 5.

4. Dlathego iż ſie parali czárnokſięſtwem obrzydłem/ y ofiárámi złośćiwemi.

5. Nie miłoſierni mordowáli dźiatki ſwe/ á pożyrali wnętrznośći ciał ludzkich ná ſwoich bieſiádách/ ná ktorych krew obrzydle wylewana była przez ręce ich ſzálonych kápłanow.

6. A ſámi byli morderzmi duſz tych ktore żadnego rátunku nie miały/ przethożeś ie chćiał wytrácić przez ręce oycow náſzych.

7. Aby źiemiá ktora ieſt v ćiebie ze wſzech nákoſztowniey ſza była oſádzoná nowem á godnem ludem/ á ſłużebniki Bożemi.

8. Aleś też y tym przepuśćił iáko ludźiom/ á poſłałeś przed woyſkiem twym ſierſzenie miáſto gońcá/ ktore ie po lekku wytrácili.

9. Nie przeto żebyś nie mogł złośnikow podáć w moc ſprawiedliwym przez bitwę/ ábo przez ſrogie beſtye/ ábo theż ſrogiem ſłowem záráz wytrácić.

10 †Ale gdyś ie z lekká karał/ tedyś im dáwał mieyſce polepſzenia/ wiedząc iż oni ſą złośćiwym narodem/ y máiąc wrodzoną złość/ nigdy tho być nie mogło/ ábyś ie ich myſl odmienić mogł.

† w 2. Moiże. 23. v. 23. 5 Moi. 7. v. 22.

11 Gdyż było z początku przeklętem náſieniem/ á tak nie boiąc ſie ni kogo/ dawałeś im grzechom odpuſzczenie ktorych ſie dopuśćili.

12 *Abowiem ktoż tobie rzecże/ Cożeś vczynił? ábo kto ſie zaſtáwi ſądowi twoiemu? Y ktoż o zgińcie narody ktoreś ty ſtworzył winowáć ćie będźie? ábo ktho ſie zaſtáwi tobie gdy ſie będźieſz mśćił nád ludźmi nie ſprawiedliwemi?

*Rzym 9. v. 20.

13 Gdyż nie ieſt nád ćie iny Bog/ *ktory ſam maſz práca o wſzytkich/ w czym ſie okázuieſz iż nie ſądźiſz nieſprawiedliwie.

21 Piot 5. v. 7.

14 A nie ieſt żaden Krol/ ni okrutnik/ ktoryby przeciw tobie śmiał poyzreć za temi ktore ty karzeſz.

15 Ale gdyś ieſt ſprawiedliwym wſzytko ſprawiedliwie ſprawuieſz/ á mnie máſz że ſie to nie godźi mocy twey ſądźić tego ktory żadnego nie zaſłużył karánia.

16 Abowiem moc twoiá iesth początkiem sprawiedliwości/ á to cię przywodźi k temu iż wszytkim przepuszczaſz / gdyż nád wszytkimi pánnieſz.

17 Bo kthorzy wiáry nie dodawáia żebyś nie był mocy doſkonáley/ thedy okázuieſz iákoś ieſt możnym / á śmiałość mędrkow karzeſz.

18 Ale ty iednák Pánie mocy/ſądźiſz spráwiedliwie/ á z wielką folgą nas rządźiſz/ á bowiem gdy iedno chceſz/ możeſz/ á wnet ieſt wſzytko v ćiebie.

19 A ták przez ty sprawy náuczyłeś lud twoy iż sprawiedliwemu potrzebá być ludzkim/ á przywiodłeś syny twe w dobrą nádźieię/ iż w grzechach dawaſz myeyſce pokuty.

20 Boieśliż nieprzyiaćioły ſług twych krorzy zaſłużyli śmierć / z tákową pilnością y oswiádczaniem karałeś / dawáiąc im cżás y mieyſce żeby od złości ſwey odſthapili/

21 Ziákaż thedy folgą będźieſz ſądźił syny twoie/ ktorych oycom przyſięgi y przymierza podałeś dobrych obietnic?

22 A przetoż gdy nas karzeſz / tedy niezliczonemi obyczáymi ćiężey chluſthaſz nieprzyiaćioły nasze / iż z pilnością dobroć twoię rozważamy/ á rozważywſzy ią/ tedy miłoſierdźia twoiego oczekawamy.

23 A dla tegoż też y niespráwiedliwe ludźi kthorzy żyli ſzalenie / vdrecżyłeś przez ich odludności.

24 Abowiem obkładźiwſzy ſię dáley zá drogámi nie pewnemi/ á będąc zwiedźieni iáko głupie dźieći / niekthore żwierzętá v bezecnych nieprzyiaćioł zá bogi mieli.

25 A przethoż puśćiwſzy ná nie ſądtwoy karałeś ie iako dźieći rozumu nie máiące.

26 Ale oni nie polepſzywſzy ſię tymi pośmiewiſki ſromotnymi pocżuią godny ſąd Boży.

27 Abowiem gdy ſię gniewáli że cierpieli á byli karáni dla tych ktore ſobie mieli za Bogi / thedy obaczyli onego kthorego ſię przed thym przeli y pocżęli go prawdźiwym Bogiem á przetoż też ná nie przyſłało oſtateczne potępienie.

Kápituła 13.

1. Okázuie ty ludźie być niciemne / ktorzy Bogá z iego spraw poznáć nie mogą. 5. Stworzyćiel przez ſtworzenie ma być poznan. 10. Nieszczęśliwi bálwochwalcy. 17. Sproſność bálwánow y tych ktorzy ie chwałą.

1. ABowiem nikczemni ſą ludźie wſzyſcy z przyrodzenia/ ktorzy nie znáią Bogá * á kthorzy z tych rzeczy dobrych kthore widzą tego ktory ieſt zrozumieć nie mogą/ y ani z spraw thych ktore widzą ſprawcę ſámego poznáwáią.

2. † Ale ábo ogień/ ábo wiátr/ ábo prędkie powietrze/ ábo okrąg gwiazd / ábo wodę gwałthowną / ábo świátłá niebieſkie zá bogi y zá ſprawce świátha być mniemáią.

3. Z ktorych piękności kochaiąc ſię ieśli ie Bogi być mniemáli/ tedy mieli rozumieć/ iáko ieſt zacnieyſzy Pan tych rzeczy / gdyż ie ſtworzył ſprawcá piękności.

4. Jeśliż ſię theż mocy ich ábo cżerſtwości dźiwowáli/ tedyć theż z nich obaczyć mieli iáko ieſt mocnieyſzy ten ktory ie ſprawił.

5. Gdyż z piękności y z zacności rzeczy ſtworzonych będąc zrownány / ſprawcá ich obaczon być może.

6. A wſząkoż iednák ći máłe w tym zaſłużyli nágánienie/ ktorzy ſtaraiąc ſię a ſzukáiąc ábyś ználeść mogli Bogá / ſnadź ſię obłądźili.

7. * Abowiem ſię obcowáią w ſprawách iego chcąc ich doścignąć/ á dodawáiąc wiáry oczom vwodzą ſię/ bo to ſą rzeczy zacne ktore im przed oczy przychodzą.

8. Aleć iednák y tym ſpoſobem nie ſą godni odpuſzczenią.

9. Abowiem ieśli táki dowćip mieli zrozumienią/ iż świát z domyſłu ogárnąć mogli / y iákoż rádſzey Pána tych rzeczy nie ználezli?

10 Alec ći ſą nieſzczęśliwi / vmárłá ieſt nádźieią ich ktorzy bogi nazwali ſprawy rąk ludzkich/ złotho y srebro/ przez rzemieśnikę miſternie vrobione / y kſztałty zwierząt/ ábo kámień niepożyteczny robotę ręki ſtárądawney.

11 ‡ Abo ieśli ktory rzemieśnik wyćiawſzy drzewo ku robocie/ á wſzytkę ſtorez niego miſternie obtrząsł/ y vrobił z niego naczynie pożyteczne ku vżywániu.

12 A ony ſtrużyny ſpaliwſzy zgotował ſobie potrawy/ y náiadł ſię.

13 A zá ſię vćinek ktory ſię ni nácz nie godził/ y pień záwiły/ á dla galęzi ſękowáty/ wziąwſzy z pilnością/ á nie máiąc co cżynić/ wytył/ y wedle ſwego dowćipu miſternie wykſztałtował ná podobieńſtwo wyobráżenia cżłowieczego.

14 Abo też podobieńſtwo żwierzęcia iákie nicżemnego wyráźił/ potym go peſtrychnawſzy minią y fárbą/ vcżynił bárwę iego cżerwoną/ záthárſzy w nim ony wſzythki chropáwości.

15 Potym mu ſprawiwſzy koſćiołek potemu/ przyprawił go do ſćiány przytwierdźiwſzy żelazem.

16 A opátrzywſzy iákoby ono nie vpádło/ gdyż

* Rzym 1. v. 19.

† w. 4. Moiże. 4. v. 9. y 17. 3.

‡ Ezd. 44. v. 12. Jerem 10. v. 3.

gdyż wie że ſobie pomoc nic niemoże/ á bedac bałwánem pomocy potrzebuie.

17 Ná oſthátek zá máietność/ o weſele/ zá dźiatkami czyniąc modlitwy/ nie wſtyda ſie mowić ku temu co ieſt bez duſze.

18 A thák niemocnego proſi o zdrowie/ martwemu modli ſie o żywoth/ á ni nácż mu nie pożytecżnemu o wſpomożenie.

19 Kiedy ma iść w drogę wzywa tego ktory áni poſtąpić może/ kuzyſkowi/ ku ſpráwam/ y ku poſzcżęśćieniu rąk od thego ktory ſoba ruſzyć nie może żada rękam ſwym miſterſtwá.

Kápitułá 14.

1. Nieſiemność bałwochwálcow. 3. Opátrznoſć Boża. 28. Bałwochwálſtwo ieſt przyczyną wſzego złego.

1. Á Otym drugi gotuiąc ſobie okręth/ aby ſie woził po ſrogich nawałnościach/ porucza ſie drzewu ſprochnialſzemu niż tonu ktorym pływa.

2. Abowiem thó wymyſlił chćiwość zyſku/ á rzemieśnik gi mądrze zbudował.

3. *Ale to oycże opátrzność twoiá rządźi/ gdyżeś thęż ty przez morzá drogę/ á przez ſrogie náwałności otworzył beſpieczną ścieżkę.

* Wż. Może. 14. v. 2.

4. Okázuiąc iż ná káżdym mieyſcu możeſz zdrowo zachować/ chociażby ſie też kthotám puścił oprocż wſzelákie miſterſtwá.

5. A wſzákoż nie chceſz aby ſpráwy mądrości twoiey miáły być próżne/ á przetoż ludzie bárzo máłemu kęſowi drzewá zdrowia ſwego zwierzáia/ á pływáiąc po náwałnym morzu w okręcie bywáią zácho wáni.

6. † Abowiem od początku gdy poginęli pyſzni obrzymowie/ nadźieią świátá nálazſzy vćiecżkę do okrętu/ y bedąc prowadzoná ręká twoiá/ zoſtawiłá naſienie ku rodzeniu.

† Moi. 6. v. 4. y 7. v. 10.

7. Gdyż błogoſłáwione ieſt drzewo przez ktore ſie ſtáwa ſpráwiedliwość.

8. * Ale to co w rękú vrobią/ ieſt przeklęte thák ſámo iáko y rzemieśnik iego/ on iż ie vrobił/ á ono gdyż ſie ma w niwecz obrocić iż ie zowa Bogiem.

* pſáł. 113. v. 8. Bár. 6. v. 3.

9. ♀ Abowiem zárowno ſą w nienáwiśći w Bogá/ ták złośnik iáko y złość iego.

♀ pſal. 5. v. 7.

10 Bo y robotá ſpołu z rzemieśnikiem odnieſie pomſtę.

11 Y dla tegoż ná bálwány pogáńſkie przyidźie karánie/ ábowiem w ſtworzeniu Bożym ſą wykſztáłtowáne ku obrzydłości/ y ku obráżeniu duſz ludzkich/ y ku vśidleniu nog ludzi głupich.

12 Abowiem wymyſlenie bálwánow ieſth początkiem zcudzołożenia/ á wynálazek ich ſkáżenie żywotá.

13 Gdyż áni od początku były áni będą trwáć ná wieki.

14 Bo iż ſą ná świát wprowádzone dla próżney chwały ludzkiey/ á przetoż też zámierzon ieſt prędki koniec ich.

15 Abowiem niektory oćiec ciężko żáłuiąc ſyná prędko z świáta zeſzłego/ ſprawiwſzy obraz iuż przed tym vmárłego człowieká/ theraz go iáko Bogá począł chwálić z poddánemi ſwemi/ á obchody y ceremonie mu poſtánowił.

16 Żáthym pomáłuczku wſzedſzy złośći wy zwyczay/ miáſto zákonu ieſt chowan/ á zá roſkázániem okrutnikow/ ſtháło ſie iż ryte obrázy z nábożeńſtwem chwálić poczęto.

17 A kthorych oblicżnie ludźie chwálić nie mogli/ iáko ći co dáleko mieſzkáli/ dálekie oblicże ich gdy wyrázili/ zacny obraz ku vćciwości Krolewſkiey ſprawili/ áby w iego nicbytności iákoby oblicżnie iemu ſie przyſługowáli.

18 A ktemu ku więcżſzem zábobonom chłubá ſámego rzemieśniká przywiodłá ludźi głupie do tego.

19 Abowiem ten ſnadź chcąc ſie przypodobáć Kſiążęciu iáko mogł napiękniey/ wyráził obraz iego miſterny.

20 A poſpolſtwo przywiedźione pięknośćią roboty/ thego ktorego przed tym iáko człowieká w vćciwości mieli/ wnet go iáko Bogá być mniemáli.

21 A toć było ſzkodliwe żywotowi ludzkiemu/ iż ludźie będąc niewolą ściśnieni/ á okrućieńſtwem przypędzeni/ imie to ktoreżadney rzeczy przywłaſzczono być niemá/ dáli ie kámieniom y drzewom.

22 Y nie doſyć ná thym mieli/ iż pobłądźili około znáiomości Bożey/ ále też żywąc w wielkim boiu nieymieietności/ ták wę złe rzeczy pokoiem názywáią.

23 Abowiem gdy ofiáry czynią mordu iąc dźiátki/ ábo ſprawuiąc obchody táiemne/ ábo iákie rozpuſty ſzálone broiąc/ ná ſłádniąc nie iákich zwrcżáiow.

24 Już áni poććiwego żyćia/ áni czyſthego máłżeńſtwá ſtánu zachowywáią/ ále ábo ieden drugiego zdrádliwie zábiią/ ábo frá śnie cudzołoſtwem.

25 Ná to wſzędy poſpolićie pełno krwie/ mordow/ złodźieyſtwá/ zdrády/ ſkáżenia/ niewiáry/ záburzenia/ y krzywoprzyſiąſtwá

26 Trwoga między dobrymi/ zapámiętánie dobrodźieyſtw/ ſplugáwienie duſz/ odmienianie porthomſtwa/ nieporządek w máłżeńſtwie/ cudzołoſtwo y nieſtydánie

27 Abowiem bezecne bálwochwálſthwo ieſt początkiem/y przyczyną/y dokończeniem wſzego złego.

28 Gdyż ći bedac dobrey myſli ſzaleią/ ábo klamſtwá prorokuią/ ábo nieſprawiedliwie żywa/ábo ſkwápliwie krzywo przyſięgáią.

29 Abowiem vfáiac w bálwániech duſze niemáiacych/ choć źle przyſięgáią nie nádźiewáią ſie áby ie iákie nieſzcześćie pothkác miáło.

30 A przetoż z obudwu przyczyn ſprawiedliwa pomſtá odnioſa/ iż podawſzy ſie bálwánom źle o Bogu rozumieli/ y zgárdźiwſzy świethobliwość nieſprawiedliwie przez zdrádę przyſięgáli.

31 Abowiem nie tych moc przez ktore przyſięgáią/ ále ſprawiedliwa pomſtá złośnikow záwżdy karze przeſtępſtwa ludźi niepobożnych.

Kapitu. 15.

1. Nawyższa ſprawiedliwość ieſt vznánie Bogá.
11. Bálwochwálſtwo pochodźi z niewiádomości o Bogu.

1. ALeś ty o Boże náſz ieſt dobrotliwy/prawdźiwy/y ćierpliwy/ á ktory wſzytko rządźiſz w miłoſierdźiu.

2. Abowiem chociażbyſmy theż zgrzeſzyli przedſiebymy ſa thwoi/ poznawáiac moc twoie/ale nie zgrzeſzymy/ wiedzac iżechmy ſa z pocztu twoiego.

3. Gdyż nadoſkonálſza ieſth ſprawiedliwość poznáć ciebie/ á twoie moc zrozumieć ieſt korzeń nieśmiertelności.

4. Bo złośćiwy wynálazek ludzki nie záwiodł nas w błąd/ áni pracá niepożyteczna málárzow/áni obraz rozmaitemi fárbámi wyſtrychniony.

5. Ktore widzac ludźie ſzaleni/ vwodzą ſie w te chćiwość/ iż ſie zá kſztałtem obrázu vmárłe° y bez duſze bedące° vdawáią.

6. Ale miłośnicy thych rzeczy złych godni ſa aby táka nádźieie mieli/ y ći kthorzy ie czynią/ y ći kthorzy ich prágną/ y ktorzy ie w vćciwości máią.

*Rzym 7. 9.21. *Abowiem gárnczarz z pracą gniothąc miękką ziemię/ káżde naczynie robi ku pożytkowi náſzemu/ ále z teyże gliny vczyni ku czyſtthym ſprawám naczynia godne/ także też ine ná co inego/ále oboygá one° v żywánie ieſt w rozſądku gárnczárzowym.

8. Nád to tenże pracą ſwą źle obrácáiąc/ z tegoż błotá lepi prożnego bogá/ktory mało przed tym będąc z ziemie národzony/ná tychmiaſt ſie záś do niey wrácá/ z kthorey wźięt ieſt/ gdy od niego będą ſie vpominác duſze iáko długu.

9. Aleć on nie dba iákie przed ſobą ma prace/ábo iáko krothki ieſt żywot iego/ ále ſie ſwarzy z złotniki y z probierzmi/ á náśladuiąc kotlarzow chlubi ſie iż lepi rzeczy obłudne.

10 Serce iego ieſt prochem/ á nádźieią iego ieſt podleyſza niż ziemiá/ á żywot iego ieſt niczemnieyſzy niż błoto.

11 Abowiem o onym nie wie ktory go vlepił/ y ktory weń cżerſtwa duſzey duchá żywotá nátchnął.

12 Aleć ći poczytáli ſobie błázeńſtwem żywoth naſz/ á wiek człowieczy zá iármárk pożyteczny/ że wiec mowią/ iż z kąd iedno możem/ chociaż z złego/ zyſk ſobie czynić mamy.

13 A wżdy on nalepiey zna iż nád wſzytki ine grzeſzy/ że z máteryey ziemie watłe nácżynie y obrázy czyni.

14 Aleć wſzyſcy nieprzyiaćiele ludu twego/ ktorzy go gwałtem ſwym vćiſkáią/ ſą náſzaleńſzemi/ y nędznieyſzemi nád rozumy ſzalonych.

15 Przeto iż wſzythki bálwány pogáńſkie mnimáią być Bogi † ktorzy ani oczu máią ku widzeniu/ áni nozdrzy ku brániu wſie wiátru/ áni vſzu ku ſłuchániu/ áni palcow v rąk ku dotykániu/ áni nog godnych ku chodzeniu. † pſál. 113. v. 5. y 135. v. 16.

16 Gdyż ie człowiek vczynił/ á ktory z inad ma vżyczonego ducha vlepił ie/ ábowiem ći nie maſz żadnego człowieká kthoryby Bogá ſobie podobnego mogł wykſztałtowáć.

17 Ale śmiertelny złośćiwemi rękomá vlepił vmárłego/ gdyż ieſt zacnieyſzym nád one rzeczy ktore chwali/ dla thego iż ſam doſtał żywotá/ á oni nigdy.

18 Nád to ieſzcże chwalą y źwierzętá/ ktore nawięcey máią w nienawiśći/ á ktore ku inym przyrownawſzy gorſze ſą przeto iż rozumu niemáią.

19 Ktore áni ſamym źwierzętam nie widzą ſie być ták cudnemi iżby ich prágnąć miały/ y owſzem niemáią chwały Bożey áni błogoſławieńſtwa iego.

Kapitu. 16.

1. Okázuie iż bálwochwáley słuſzne ná ſobie pomſty odnaſzáią.

1. Dla thegoż słuſznie ſą themiż rzeczámi pokaráni/ á vdręczeni przez wielkość źwierząt.

2. *Zá ktore vdręczenie okazałeś łáſkę nád ludem *Mdr. 11. v. 31.

dem twoim/gdyś ich chćiwey pożadliwo-
ści nowego ſmaku pokarm przepiorki ná-
gotował/ abyś doſyć vczynił pożadliwo-
ści ich.

3. Iż gdy byli vćiśnieni głodem/obrzydźi-
li thęż ſobie przyrodzona chuć ſwoię y po-
trzebna/ dla rzeczy im od ćiebie dánych y
okazanych. A ći ktorzy ná máły cżás nie-
doſtátek ćierpieli áby wźieli pokarm no-
wego ſmaku.

4. Abowiem potrzebá było tym ktorzy vży
wáli okrućieńſtwá vpáść w niedoſtátek/
ktorego vyść nie mogli/ á tym to tylko o-
kázać/iáko ſprzećiwnicy ich byli dręczeni.

*4 Moi 5. *Bo gdy ſie oborzyła ná nie ſroga pope
1.v.6. dliwość beſtyi/á ginęli od kąſánia wężow
1 Kor. ſzkodliwych.
10.v.9.

6. Ale do końcá nie trwał gniew twoy/ ie
dno dla nápominania ná máły cżás byli
A To ſ. zátrwożeni/máiąc znák zbawienia/ aby
Wężá pámiętáli roſkázánie zakonu twego.
miedźiá
nego. 7. Abowiem ten ktory nań patrzał/ nie był
vzdrowion że nań pátrzał/ ále dla ćiebie
zbáwićielá wſzytkich.

8. A w tymeś okazał wſzytkim naſzym nie
przyiaćielom/ iżeś ty ieſt tym ktory wybá-
wiaſz ze wſzytkiego nieſzczęśćia.

† 2 Moi 9. † Bo ony ktoreś zábił kąſániem ſzá-
10.v.4. Mą- ráńczey y much/ták iż żadne lekárſtwo nie
drz. moglo być ználeżione zdrowia ich / gdyż
9.v.7. godni byli takiey pomſty.

10 Ale ſynow twych nie przemogły áni zę-
by ſmokow iádowitych / gdy przyſzło twe
miłoſierdźie dla vzdrowienia im.

11 Abowiemći byli popychání ku pámiątce
ſłow twoich / y byli natychmiaſt zachowy
wáni/ by ſnadź nie przyſzedſzy w dálſze zá
pámiętanie / nie mogli być wyrwáni two
im dobrodźieyſtwem.

12 Gdyż áni źiołá ani plaſthry vzdrowić
ich mogły/ ále ſłowo twoie o Pánie ktore
wſzytko vzdrawia.

*5 Moi 13 *Bo thy maſz w mocy ſwey żyworth y
22.v.39. śmierć / a do brám niſkości przywodźiſz y
1 Sam. wywodźiſz.
1.v.6.
Job 13. 14 Acżći człowiek złoścíą ſwą przyprawi
v.2. kogo o śmierć / z kąd wyſzedſzy duch nie
wroći ſię/ wſzákoż duſze wźiętey żadnym
ſpoſobem nie odymie.

15 Ależ nie ieſt rzecz podobna áby miał re-
ki twey vdź.

*2 Moi 16 *Abowiem złośnicy nie chcąc znáć cie-
9.v.23. bie / mocą rámienia twego byli chluſthą-
ni / niezwykłemi dżdżámi/ grády/ niepo-
godámi / y nieuwiárowánem przeſłádo-
wániem y ogniem byli niſzczeni.

17 A co ieſzcze dźiwniey/ iż ogień miał ták
wielką moc nád wodámi ktore wſzytko
gáſza/ gdyż świát ieſt ten/ ktory ſie mści
zá ſprawiedliwe.

18 Abowiem niekiedy vćiſzał ſie płomień
áby niepalił źwierząt/ ktore były ná złoś-
niki puſzczone/ owſzem aby oni iáwnie wi
dźieli/ iż ſą ſądem Bożym docińśnieni.

19 Niekiedy też ogień rozpalał ſie gwałto-
wnie miedzy wodámi / áby vrodzáie źie-
mie złośćiwey wniwecz obrocił.

20 *Zá ktore rzeczy ochłodźiłeś lud twoy
pokarmem Anielſkim/zeſławſzy im z nie-
bá bez pracey chleb gotowy / máiąc w ſo-
bie wſzytki roſkoſzy y wſzeláki ſmak.

*2 Moi 16.v.14. 4 Moi. 11.v.7. Pſálm. 78.v.4. Jan 6. v.2).

21 A thy dáry twoie okázowały wdźięcz-
ność twoię przećiwko ſynom/ktore ſłu-
żąc chćiwości tego ktory ich vżywał/ ſtá-
wały ſię na wolą każdego.

22 †Nád to śnieg y lod ták moc ogniowa
zádźierżywały/że ſię nie roztháplały/ áby
zrozumieli że ogień gorąćy błyſkáiąc ſię
przez grády y dżdże popſował vżytki nie-
przyiaćielſkie.

†2 Moi. 9.v.23.

23 Thenże záſię áby ſię mieli ſprawiedliwi
cżym żywić zapominał mocy ſwoiey.

24 Abowiem ſtworzenie tobie ſtworzyćie-
lowi vſługuiąc bierze moc ku pomśćie ná
niesprawiedliwe/ á záſię ſię vćiſza ku oká-
zowániu dobrodźieyſtw nád tymi/ktorzy
tobie vfáią.

25 A dla tegoż ſię też do wſzytkiego odmie-
niáiąc ſłuży twey hoyności/ ktora wſzyt-
ko obżywia kwoli tym / ktorzy tego po-
trzebuią.

26 Aby zrozumieli ſynowie twoi ktoreś ty
vmiłował Pánie / iż dochody owocow
niezachowywáią człowieká / ale ſłowo
twe ktore zachowywa ty ktorzy vfáią
tobie.

27 Abowiem co od ogniá nie mogło być
sprawiono/to od máluczkiego promieniá
ſłonecznego zágrzawſzy ſię roztopiło.

28 Iżby z thąd było znáczno / że niż ſłońce
wzniidzie potrzebá aby tobie dźięki czynio
ne były / á przed wześćiem świátłości á
być ſię modlono.

29 Abowiem nadźieią człowieká niewdźię-
cznego roztopi ſię iáko mroz źimie/ á roz-
płynie ſię iáko woda niezemna.

Rozdział. 17.

1. O ſrogich ſądźiech Bożych/ ktory dźiwnemi
pomſtámi trapił ludźi niepobożne.

Abowiem

BOwiem dziw-
ne sa sądy twoie/ y tru
dne ku wypowiedze-
niu/ á dla tegoż du-
sze nie vmieiętne po-
bladziły.

Bo złośnicy gdy
mniemali żeby pánować mieli nád naro-
dem świętym/ thedy sa vięźi wzwiąski ćie-
mności y w pętá długiey nocy/ y zámknie-
ni pod dachy/ od wieczney opáthrzności
wygnáni bedąc polegli.

Abowiem mniemaiąc żeby sie w táiem-
nych grzechách vtháić mieli/ iakoby pod
ćiemna zasłoną zápámiętánia rozproszeni
byli/ ćieszko przestraszeni y pokusami zá-
trwożeni.

Ale áni w pochronkách w ktorych sie
kryli nie byli bespiecznemi/ owszem y od
szumu straszliwego byli ogarmeni/ á oblu
dy straszliwe srogiego weyzrenia okázo-
wały sie im.

Ani żadna moc ogniá świátłości im o-
kázać mogłá/ áni iasne promienie gwiazd
mogły oświecić oney ták strásney nocy.

Ale tylko sie im iakies samy z siebie ogro
mne ognie okazował/ z ktorego widzenia
nie znáiomego vstrászeni/ tho co widzieli
ieszcze cos gorszego być mniemali.

Były też iákies zmamienia nauki czár-
nokśięskiey z wielkiem zawstydzeniem ich
hardey mądrości.

Abowiem ći ktorzy obiecowali strachy
y trwogi odegnáć od duszę schorzáley/ te-
dy sámi smieszném lekániem boleli.

Ij chociaż ich też nic strászného nie trwo
żyło/ á wszákoż prześcíem bestyi y kszyká-
niem wężow przestrászeni ginęli z drże-
niem/ przez sie iż nie widzieli powietrza/
ktorego żádnym obyczáiem nikt vdáć nie
może.

Abowiem straszliwa rzecz iest złość osą-
dzoną przez własnego świádka/ á ktora
iest ścisniona od sumnienia/ záwżdy sobie
źle tuszy.

Gdyż boiaźń nic inego nie iest/ iedno od
stąpienie pomocy od rozumu pochodzą-
cych.

A gdy ieszcze mnieysza iesth nádźieią we
wnątrz/ wiecey sie domniemawa dla nie
wiádomości przyczyny ktora go trapi.

A przetoż oni przez one noc nieznośna/
y ktora pochodźi z głębokości piekła nie-
znośnego/ tymże snem sa vśpieni.

Częścią bywali trwożeni widzeniem po
kus/ częścią omdlewali iákoby ich dusze
odstąpiły/ ábowiem predki á niespodźie-
wany strách ná nie przypadł.

A tak tym obyczáiem kto kolwiek iedno
tam vpadł/ iákoby był żadźierżan w wię-
zieniu/ nie bedąc żelázem okowany.

Abowiem chociaż ktory oracz/ chociaż
pásterz/ chociaż robothnik ná puszczy ro-
biący był zachwycony/ cierpiał niewolą
ktorey vdźić nie mogł.

Gdyż wszyscy iednymże łáncuchem ćie-
mności byli związáni/ chociaż wiátr szu-
miący/ chociaż miedzy gęsthem gałęźiem
wdźięczny głos pthászy/ ábo szum wod
gwáłtownie bieżących.

Chociaż ogromny trzask wálących sie skał
chociaż bieg zwierząt thák prędki iż nie
było ich doyzrzeć/ chociaż głos srogich zwie
rząt ryczących/ chociaż też głos odbiiáią-
cy sie od iáskiń gornych/ to wszytko ie strá-
chem przerażało.

Abowiem wszytek świát oświecon był
iásną świátłością/ będąc pełen nie prze-
kożonych robot.

Ale onym sámym náśthawáłá ćieszka
noc/ y nieiáki obraz onych ćiemności do
ktorych sie mieli dostáć/ Nád to oni sámi
byli sobie ćięższemi/ niżli ćiemności.

Kapitułá 18.

1. O świątłości Izráelitow/ ktora ßtá przed mi-
mi. 5. Vtrapienie złośćiwych Egipthcyánow. 20.
Zginienie ludu Izráelskiego/ zá ktorym sie mo
dlił Aaron.

1. ALe przy świętych twoich była wielka świá-
tłość/ ktorych głos oni
słyszac/ ále osoby ich nie
widzac/ iż też oni thego
nie ćierpieli/ szczęśliwe-
mi ie opowiedali. Exo. 10. v. 23.

2. A iż thęż dotknieni krzywdą nie zászka-
dzali/ zá to im dźiękowano/ y proszono o
odpuszczenie nieprzyiaćielstwá.

3. † Dla tych rzeczy dałeś im zá przewodni- † Exod.
ká słup ognisty w niewiádomey ścieszce/ 13. v. 21.
y nie szkodliwe słońce w oney zacney dro- Psal. 28
dze. v. 14.

4. Abowiem oni godni byli ktorym odie-
to świątłość/ być pod strażą ćiemności/ á
ktorzy syny twe w zámknieniu chowali/
przez ktore wieczna świątłość zakon
miáłá być podáná świátu.

Ktemu

*2 Mai. 1. v. 16. 5. Ktemu ieszcze gdy one rádę zaczęli/áby niemowiątka świętych twoich mordowáli/á ieden z tych ktorzy byli wyrzuceni zá/chowan iest ku ich karaniu/tedyś ty ie po/zbáwił obfitości dziatek/ á w gwałtow/ney wodzie spolus ie potrácił.

*2 Moi. 14. v. 24. 6. *A tać noc przodkom nászym byłá przed tym oznaymioná/ áby wiedząc o tych przy/siegách pewnie ktorym vwierzyli/ byli do/brey y bespieczney myśli.

7. A thák lud twoy dostał y wybáwienia spráwiedliwych y zginienia nieprzyiaciol.

8. Abowiem iákoś sie pomścił nad nie/przyiaciolmi nászymi/tákżeś nas przyzwa/wszy chwałą obiáśnił.

9. Przetoż potáiemnie ofiáry spráwowáli synowie ludzi świętych/y zgodnie zakon Boski postánowili/czyniąc zarowne vczę/stniki tych dobr y tych niebespieczeństw lu/dzi świete/gdzie oycowie pierwszy spie/wáli chwały.

10 A záśie brzmiał niezgodliwy krzyk nie/przyiaciol/ y smętne narzekánie nád dźia/trámi rozchodźiło sie ktorych opłákiwa/no.

*2 Moi. 12. v. 27. 11 *y iednákaż pomstá przychodźiłá ná slu/gę iáko y ná páná / á zarowno cierpieli/ tak człowiek pospolity iáko y Krol.

12 A tákże wszyscy spolu iednákaż śmiercią mieli niezliczona liczbę vmárłych / ábo/wiem oni ktorzy zostawáli żywi/niemogli wystarczyć pogrzebáiąc ie / bo w iednym okámgnieniu zacne ich potomstwo pogi/nęło.

13 A ták ktorzy nic nie wierzyli dla czárow/ w onym vpadku pierworodnych/wyznali iż on lud był synem Bożym.

14 Abowiem gdy wszytko było w spokoy/nym milczeniu/á noc iuż dokończyłá po/łowicę biegu swego.

15 Thedy słowo twoie wszechmocne iáko srogi waleczník przyskoczyło z stolicę kro/lewskiey z nieba w posrodek zginęłey źie/mie.

16 Niosąc iako ostry miecz roskazánie two ie iawne/á stoiąc częścią nieba dosięgało/ częścią na ziemi chodźiło/ wszytko śmier/cią napełniáiąc.

17 Tedy nátychmiast gdy srogie widzenia snow bárzo imi trwożyły/ zátymże y strá/chy niespodźiewáne nástały.

18 A ieden od drugiego odrzucony/ oznáy mował będąc nápoły mártwym dla czego vmierał.

19. Abowiem to przed tym im oznáymiły syny ich ktore imi trwożyły / áby nie pogi/nęli nie wiedząc przecz te nieszczęścia cier/pieli.

20 Nád to też y spráwiedliwe podkáło doś/świadczenie śmierci / y stháłá sie w oney wielkości porażká ná puszczy / ale thęn gniew nie długo trwał.

*4 Mo. 16. v. 46. 21 *Abowiem nátychmiast człowiek niewin/ny walczył zá nie / wziąwszy ná sie zbroię/ posługi swoiey/modlithwę y kádzenie ku/ vblagániu/á zástáwił sie onemu rozgnie/wániu/á oznáymuiąc sie sługą twoim v/czynił koniec nieszczęściu.

22 A zwyćiężył one zámieszkę nie moca ciá/łá/ áni moca zbroie / ale słowy zwyćiężył onego ktory karał przywodząc przysięgi y przymierza vczynione oycom.

23 Bo gdy iuż kupámi pádali vmárli ied/ni ná drugie / ten sie w posrodku zástáwił/y záwściągnął gniew á zámknął mu droge do żywych.

24 Abowiem ná długiey szácie było wszyt/ko ochędostwo y zacności oycow na ka/mieniu wyryte/a cztermi rzędy rozdźielo/ne / á w koronie ktora była ná głowie ie/go był maiestat twoy.

25 Tymći rstąpił ten ktory borzył / á thych sie rzeczy zlękł / ábowiem dosyć ná tym by/ło iż doświadczyli gniewu.

Kapitułá. 19.

1. O zginieniu Egipthcyánow y o wybáwieniu Zydow.

1 Ale złośniki gniew oprocz miłosierdźia áż do końcá prze/śládował/ábowiem on przeyźrał co ná pothym miały być zá vczynki ich.

2. Iż onych ktorym odeydz dopuścili/y z pil/nością ie przed soba puścili / potym mieli żałować y zá nimi gonić.

3. Abowiem gdy ieszcze zá świeżey żało/by narzekali przy grobiech vmárłych / ina ráde pełna szaleństwa zaczęli/ iż ty kthore z prozba od siebie wypchnuli / za temiż zá/sie iáko za zbiegi gonili.

4. Bo słuszna potrzebá ku temu ie końco/wi ciągnęłá/y przywiodłá ie w zápámię/tánie onych rzeczy ktore sie z nimi dźiały/ áby ná sobie odniesli pomsty osthátecz/nego karánia.

5. A chociaż lud thwoy kusił sie dźiwnym sposobem o droge/ ale thęż oni nowy oby/czay śmierci wynáydowáli.

6. Bo wszythki rzeczy stworzone każda w swym rodzáiu służyłá własnym vrze/dom od ciebie roskazánym/ áby synowie twoi oprocz każdego nieszczęścia byli za/chowáni/ y w całe zasie ina odmiana przy/obleczeni byli.

Oblok

7. Obłok namioty zasłaniał/á ziemiá która była przed tym wodámi okryta/ wynorzywszy sie sucha sie vkazała/ Przy tym y rowna ścieszká z czerwonego morzá/ yzieliste pole z wiru gwałtownego.
8. Przez ktore przeszedł wszytek lud/ á ci ktoryches bronił ręká twá dziwne cudá widzieli.
9. Abowiem rzáli na kształt koni/ y weselili sie iáko baránkowie/ wychwalaiac o Pánie iżes ty był ich wybáwicielem.
10 Gdyż sobie przypominali ony rzeczy ktore sie przed tym działy w drodze ich/ iáko miásto rodzáiu zwierzat wydała ziemiá szarańcza/ á rzeká miásto ryb/ wielkość żab wypuściłá.
11 * A ná ostátek widzieli nowy rodzay ptásthwá/ gdy będąc ruszeni chćiwością pożądali potraw roskosznych.
12 Y przyleciały ku pocieszę ich od morzá przepiorki/ ále ná złosniki przyszły pomsty w znamionách z vprzedzeniem gwałtownych piorunow ktore sprawiedliwie złością swą zasłużywszy cierpieli/ gdyż cieszką nieludzkość okazowali nád cudzoziemcy.
13 Abowiem iedni ludzi nie znáiomych gdy do nich przychodzili nieprzyimowali/ á drudzy gośćie ktorzy sie im dobrze záchowali/ w niewolą wprawowali.
14 Ináczej tylko to/ ále ieśli bywało ktore ich nawiedzenie/ thedy cudzoziemce nieprzyiázliwie przyimowáli.
15 Przytym drudzy ktorzy ku obchodzeniu świat przyimowali/ przypuściwszy ie iuż do teyże społeczności práwa/ ciężkiemi ie robotámi trapili.
16 „ A przetoż też byli slepotą záráżeni/ ták „ iáko oni ktorzy przed thym v drzwi spráwiedliwego byli ogarnieni srogiemi ciemnościámi/ szukaiac káżdy weścia do „ drzwi swoich.
17 Abowiem żywioły przystoynie są przez sie rozłożone iákoby ná instrumencie odmieniáiące sie głosy/ á wszákoż nieiáki brzek záwżdy zátrzymawaiąc/ co sie z przypátrowánia rzeczy tych ktore sie przed tym działy może snádnie obáczyć.
18 Abowiem ziemskie rzeczy odmieniały sie w wodne/ á pływáiące odmieniały sie w ziemię.
19 Ogień zápomniawszy mocy swych przemagał w wodzie/ á woda zapomniała przyrodzenia gaszącego.
20 Tákże y płomienie od żwierząt śmiertelnych deptáne nie im szkodzić nie mogły/ á ciáłá miedzy nimi chodzące żadnego nákażenia nie miały/ ani rostopiły pokarmu Boskiego na kształt lodu ktory sie mogł rostopić.
21 Abowiem o Pánie ná wszytkimeś hoynie rozmnożył lud twoy y ochędożyles gichwałą/ á nie raczyles go odstępować ná wszelki czás y ná káżdym mieyscu. A

* W 2. Moiże. 16 v. 13. Lic. 11. v. 32.

Księgi Mądrości Jezusá synà Syrácho
wego/ Ktore pospolicie názywáią Ekklesiástykus.

To cochmy tu w przod położyli/ to iest ná
leziono w niektorych księgách Greckich.

EN Jezus był syn Syrachow/ Kthorego Syrachá oycá názywano też Jezusem/ A tenći żył zá onych czásow przed poimániem y po poimániu ludu Izráelskiego/ á prawie po wszytkich prorokoch. A zásie dziad iego Jezus/ iáko y sam o tym świádczy/ był człowiek mądry y vczony miedzy Żydy/ ktory nie tylko inych ludzi mądrych ktorzy przed tym byli mądre powieśći zebrał/ Ale też y sam z osobna wiele sentencyy opowiedał. A przetoż gdy ty księgi zebráne on pierwszy Jezus schodząc z świata pozostawił/ thedy ie zásie Syrach wziąwszy po śmierći iego/ oddał Jezusowi synowi swoiemu/ ktory wźiąwszy ie do rąk swych/ porządnie wszytki w iedne księgi złożył/ á przezwał ie mądrością/ nie tylko swym y oycá swego imieniem/ ále też y imieniem dziáda swego/ áby thym przezwiskiem mądrości pilność y miłość słuchaczow przywiodł ku rozmyślániu tych słow/ A ták ty Księgi powieśći mądre/ gádki y podobieństwa w sobie zámykáią. Przytym nie iákie osobliwe á starodawne świętę

ne swiete historye ludźi tych ktorzy byli miłośnicy Boży/także y niektore modlitwy y piesni iego: Nád to iákiemi dobrodźieystwy Pan Bog lud swoy obdárzać raczył/ y iakie nieszczęśćie dopuszczał ná nieprzyiacioły ich/ tho tu wszytko nápisano w kśiegach tych. Then tedy Jezus był naśladowca Sálomonowym/ á nie mnieyszey náuki/ mądrośći/ y chwały dostąpił/ iedno iako y on ktory prawdźiwie był wszytko vmieiący/ y także był názwan.

Przedmowá na Mądrość Jezusá Syná Syrachowego.

WIele ieśćie á wielkich rzeczy nam było podano przez zakon/ y przez Proroki/ y przez ine ktorzy po nich byli/ przez ktora przyczyne Izraelowi nawyższey náuki y mądrośći chwała słuszne ma być przywłaszczoná/ z ktorych rzeczy potrzebá nie tylko czytelnikowi być vczonym y vmieiętnym/ ále też y ludźiam ktorzy sie około tego obieráią/ potrzebá tey pilnośći/ aby mowiąc y piszac inym też pożyteczni być mogli. Z thychći liczby Jezus dźiad moy/ gdy w czytaniu zakonu Prorokow y inych kśiąg kthore nam są od przodkow nászych podane/ wiele pilnośći y pracey nałożył/ y w thych wiele ćwiczenia nábył/ był ku they chući przywiedźiony/ áby też pisał to coby ku náucey mądrośći należało/ żebyći co sie vcząc dawszy sie zá tákowemi rzeczami tym więcszy pożytek brali ku poczciwemu żyćiu w zakonie: A przetoż was napominam/ ábyście ty kśięgi z wdźięcznośćią y z pilnośćią czytáli/ odpuśćiwszy nam ieśliżebychmy niektorych słow dostatecznie nie wyprawili/ ktorechmy wykładaiąc wyrazić chćieli/ Abowiem ty słowá kthore gdy po Żydowsku mowią/ inákszą moc máią/ á niżli gdy ná iny iezyk przełożone bywáią/ A nie tylko ty/ ále też y ine/ á ktemu y sam zakon/ y Prorocy/ y ine kśięgi/ nie mála máią rożnice gdy swoim iezykiem bywáią wyprawowane. Ja tedy roku trzydźiestego y ośmego zá Krola Ptolomeuszá Ewergethá gdym przyszedł do Egiptu/ y tamże przez niektory czás mieszkałem/ nalazłem kśięgi niepośledniey szey náuki: Vzdało mi sie to zá rzecz bárzo potrzebna/ ábych w tym pilnośći y pracey przyłożył/ á ty kśięgi inym iezykiem wyłożył y wyprawił/ Abowiem w thym czásie wielem czułności y dowćipu przykładał/ ábych tych kśiąg dokończywszy wydał ie/ iżby ći kthorzy są w wygnániu/ á prágną iżby sie vczyli/ obyczáie swe ku temu sprawili iákoby żyli wedle zakonu Páńskiego.

(:) (/)

Kápitulá. 1.

1. Początek mądrośći y komu daná iest. 36. Wiárowáć sie ma y obłudnośći.

1. Szelka mądrość iest od Páná/ á z nim iest ná wieki.
2. Y kthoż iest coby mogł zliczyć piasek morski: krople dźdżow: ábo dni wiekow: Y ktoż wżdy iest coby rozmierzył wysokość niebá: szerokość ziemie/ ábo głębokość przepáśći:
3. Y kthoż iest coby mogł doścignąć mądrośći:
4. Przed inemi wszytkimi rzeczámi pierwsza iest stworzoná mądrość/ á zrozumienie rostropnośći iest ázże od wiekow.
5. * Y komuż iest obiáwion korzeń mądrośći: á chytrośći iey y ktoż wżdy zrozumiał:
6. Jedenżeć tylko iest mądry a bárzo strászliwy/ ktory siedźi na stolicy swoiey.
7. Samći ia Pan stworzył y ogłądał/ á rozdźielił ia y rozmierzył.
8. Y rozlał ia po wszytkich spráwách swoich/ y ná wszytko ciało według swey szczodrobliwośći/ á vżyczył iey ludźiam ktorzy go miłuią.
9. Boiaźń Páńska iestći chwała/ chluba y rádośćia/ a korona rozweselenia.
10. Boiaźń Páńska czyni roskoszserću/ á vżyczá rádośći/ wesela/ y długiego żywotá.
11. Temu ktory sie Páná boi będźie sie dobrze dźiáło aż do końcá/ a będźie szczęśliwym y czásu śmierći swey.
12. Początek mądrośći iest bać sie Bogá/ kthora z wiernymi w żywocie iest spoln stworzoná. † przypo. 1. v. 7.
13. Spráwiłá sobie wieczne gniazdo mieydzy ludźmi/ á zwierzá sie potomstwu ich.
14. Boiaźń Páńska iest zupełna mądrośćią/ ktora owocmi swoimi nasyca ty ktorzy są iey pilni.
15. Wszytki domy ich napełnia wszeląkimi rzeczámi kosztownymi/ á komory ich dochody swemi/ abowiem ty obie dáry Boże są ku pokoiowi.

* Ezái. 40. v. 13. 1. Mádr. 9. v. 13. Rzym. 11. v. 34.

16 Boiaźń Páńska iest koroná mądrośći/ ktora z siebie podawa uspokoienie/ y doskonale zdrowie.

17. Ktorzy go miluią thy on rozszyrza ku chwale.

18. Vmieiętność y dowćip hoynie rozdawa mądrość/ á ty ktorzy sie iey trzymaią/ wywyższa zacnie.

19 Bać sie Páná/ iestći korzeń mądrośći/ á gałązki iey sa przedłużeniem żywotá.

20 Boiaźń Páńska rospadza grzechy/ á pokąd iest obecna záwśćiąga gniewu.

21. Człowiek gniewliwy nie może być poczythan sprawiedliwym/ ábowiem iego prathkość ku gniewu przywodźi go w vpadek.

22 Ten ktory iest ćierpliwym wszytko znosi do czasu/ ale potym przychodźi mu wesele.

23 Do czásu záwśćiągnie słow swoich/ á wargi wiela ich beda powiedáć o rostropności iego.

24 W skarbiech mądrośći záchowaná iest vmieiętność/ á złosnicy brzydza sie pobożnością.

25 Jeśliż prágniesz mądrośći/ záchoway roskázania/ á Pan iey tobie vżyczy.

26 Ábowiem boiaźń Páńska iestći mądrośćia y ćwiczeniem/ á wdzięczna iest v niego wiára y ćichość.

27 Nie watp w boiaźni Páńskiey/ á nie przystaway do nie sercem rozdwoionem.

28 Nie przyrownyway sie ku mowam ludzkim/ áni vśay wargam twoim.

29 Nie wywyższay sie sam ábys nie vpadł/ á iżbys nie przyprawił dusze swey w posromocenie.

30 Aby nie odkrył Pan wszytkich táiemnic twoich/ á nie złożył ćie posrzod zgromadzenia.

31 Dla tego iżeś nie przystąpił prawdźiwie ku boiaźni Páńskiey/ a serce twoie było pełne zdrady.

Kapitulá 2.

1. Napominánie ku ćierpliwości/ státeczności/ wierze/ nádźiei/ boiaźni/ miłośći/ y ku wyznániu Páná Bogá.

1. * Synu moy ieśliżeś vmyślił służyć Bogu/ przigothuyże vmyśł swoy ku pokuśam.

2. Sprawserce twoie á bądź státhecznym/ á nie śpiesz sie czasu náiazdu.

3. Przystań do niego á nie odstaway/ áby ś áż do końca za czásu twoiego był rozmnożon.

4. Coć sićkolwiek przygodźi wdźięcznie przyimuy/ á czásu odmiány vtrapienia twego miey ćierpliwość.

5. † Ábowiem złoto ogniem bywa probowáne/ á ludźie wdźięczni bywáią doświadczeni wpiecu vtrapienia.

6. Pokłáday w nim wiárę/ á przyimiećie/ wyprostuy drogi twoie/ á nádźieie twoie w nim pokłáday.

7. Ktorzy sie lękáćie Páná/ vfayćież w nim/ á nie zginie zapłátá wászá.

8. Wy ktorzy sie boićie Páná/ nádźieway/ ćież sie dobrego/ wesela wiecznego y łáski.

9. Wy ktorzy sie boićie Páná/ oczekaway/ ćie miłośierdźia iego/ a nie odchylayćie sie od niego ábyśćie nie vpádli.

10 Obeyzryćież sie ná zad ná przeszłe czásy/ á obáczćie/ izali kto był záwstydzon ktory mocnie swe vfanie położył w Pánu.

11. * Y kthoż kiedy w boiaźni iego trwáiąc był opuszczon? Jżaż ktory był kiedy wzgárdzon od niego ktory go wzywał?

12 Ábowiem miłośiernyć y dobrotliwy iest Pan/ y wielkiey ćierpliwości á miłośierdźia/ ktory y odpuszcza grzechy/ y przynasza wybawienie czásu vtrápienia.

13. Biedaś sercam lekliwym y rękam leniwym/ y grzeszńikowi * dwiema drogámi idącemu.

14 Biedáś sercu vpádłemu iż nie ma żadney wiáry/ á przethoż też nie będźie miał żadnego rátunku.

15 Biedáś wam kthorzyśćie vtráćili ćierpliwość.

16 Ábowiem coż będźiecie czynić kiedy Pan tego będźie doyzreć chćiał?

17. * Ci ktorzy sie Páná boią/ vfáią słowu iego/ á ktorzy go miluią/ z pilnością strzegą drog iego.

18. Ci ktorzy sie boią Páná/ pytáią sie o tym co sie podoba iemu/ á ktorzy go miluią/ dadą sie trzymać pilnie zakonu iego.

19 Ktorzy sie boią Páná/ przygotuią sercá swe/ á vpokorzą przed nim dusze swoie.

20 † Mowiąc/ Wpádniemy w ręce Páńskie/ á nie w ręce ludzkie.

21 Ábowiem iáki iest máiestat iego/ thákie też miłośierdźie iego.

Kapitulá. 3.

1. O vczciwości powinney y o posłuszeństwie rodźicom powinnym/ y o wielkim pożytku kthory z tąd przychodźi.

1. Słuchayćie synowie spolu oyca swoiego/ á thák czyńćie ábyśćie byli záchowáni.

Ábowiem

---

16 Fear of the Lord is a crown of wisdom, which maketh peace, and perfect health.

17. Them that love him he rewardeth: and they that praise him, he exalteth unto glory.

18. Whoso giveth ear unto her, shall judge the Gentiles: and he that applieth his ear unto her, shall dwell without care.

19 Trust in her, and thou shalt inherit her: and thy seed shall also possess her.

20 For he will walk with thee first in temptations: and then will he bring fear and dread upon him, and will try him by his discipline, and will prove him in his judgments.

21. First he will come unto him directly, and then will he forsake him, and give him over into the hands of his enemies, and make his joy to fall away.

22 Then will he return unto his straight way, and try him, and bring him to rest.

23 He will reveal his secrets unto him, and pour upon him the treasures of his knowledge, even the abundance of understanding, and the glory of his law.

24 Then shall the righteous run in the ways of the Lord, and receive the blessing in the congregation of the saints.

25 Where the fear of the Lord is, there is good instruction: and they that love him, walk in his law.

26 For the fear of the Lord is the beginning of wisdom: and is created with the faithful in the womb.

27 She hath made among men the foundation of everlasting life: and shall remain with their seed.

28 The fear of the Lord is the fulness of wisdom, filling men with her fruits.

29 She hath filled all their house with the things that they desire, and the garners with her increase.

30 The fear of the Lord is the crown of wisdom, making peace and perfect health to flourish: both these are the gifts of healing and knowledge.

31 He poureth out knowledge as the prophecy, and maketh them to be honoured that hold her fast.

32 The fear of the Lord hath the root of wisdom: and the branches of her are long life.

33 Unrighteous anger cannot be justified: for the fierceness of his anger is his fall.

34 A patient man will bear for a time, and afterward joy shall spring unto him.

35 He will hide his words for a time, and the lips of many shall tell of his wisdom, which shall be declared.

36 In the treasures of wisdom are wise sentences: but godliness is an abomination to a sinner.

37 If thou desirest wisdom, keep the commandments, and the Lord shall give her unto thee.

38 For the fear of the Lord is wisdom and instruction: and faith and meekness are his delight.

39 Be not disobedient unto the fear of the Lord, and come not to him with a double heart.

40 Be not an hypocrite in the sight of men, and take heed what thou speakest.

41 Exalt not thyself, lest thou fall and bring dishonour upon thy soul: and lest God reveal thy secrets, and cast thee down in the midst of the congregation, because thou comest unto the fear of the Lord, and thy heart is void of deceit.

The first Chapter.

1. An exhortation to patience, constancy, faith, fear, love, and the knowledge of God.

1. My son, if thou comest to serve the Lord, prepare thy soul for temptation.

2. Set thy heart aright, and constantly abide, and make not haste in the time of trouble.

3. Cleave unto him, and forsake him not, that thou mayest be increased at the last end.

4. Whatsoever is brought unto thee, take cheerfully, and be patient when thou art changed to a low estate.

5. For gold is tried in the fire, and acceptable men in the furnace of adversity.

6. Believe him, and he will help thee: order thy way aright, and trust in him.

7. Keep his fear, and grow old in it.

8. Ye that fear the Lord, wait for his mercy; and go not aside, lest ye fall.

9. Ye that fear the Lord, believe him; and your reward shall not be diminished.

10 Ye that fear the Lord, hope for good, and for everlasting joy and mercy.

11. Consider the generations of old, and see: did ever any trust in the Lord, and was confounded? or did any continue in his fear, and was forsaken? or whom did he ever despise that called upon him?

12 For the Lord is gracious and merciful, forgiveth sins, and saveth in time of affliction.

13. Woe be to fearful hearts, and faint hands, and to the sinful that goeth two ways!

14 Woe be to him that is of a fainthearted mind, for he believeth not; therefore shall he not be protected.

15 Woe be to you that have lost patience! and what will ye do when the Lord shall visit you?

16 They that fear the Lord will not disobey his words: and they that love him will keep his ways.

17. They that fear the Lord will seek after his good pleasure: and they that love him are filled with the law.

18. They that fear the Lord will prepare their hearts, and humble their souls in his sight,

19 Saying, We will fall into the hands of the Lord, and not into the hands of men: for as his majesty is great, so is his mercy.

The second Chapter.

1. Of truth, obedience, and humility, which ought to be in children, and the great profit that cometh thereof.

1. Hearken unto me, O ye children, and do thereafter, that ye may be preserved.

* W.2. Mo.20. v.12. W.5. Mei.5. v.16. Eſe.6. v.2.

1. * Abowiemći Pan dał vczćiwość oycu zwierzchnośćia nad ſyny/á vtwierdził práwo mateczyńſkie nad nimi.
4. Ktory ma w vczćiwości oycá/otrzyma odpuſzczenie grzechow.
5. A ktory ma w vczćiwości mátkę swą/ ten ſobie ſkarb zachowywa.
6. Ten ktory czći oycá/ doczeka pociechy z dźiatek/ a czaſu modlitwy ſwoiey wyſłuchan bedźie.
7. Ktory czći oycá/bedźie długo żyw/á ktory ſłucha Páná/odchłodzi mátkę ſwoie.
8. Ktory ſie boi Pana/ bedźie czcił oycá/á rodzicom bedźie vſługował iáko pánom.

† W.2. Mo 20. v.12. W.5. Mei.5. v.10. Máth. 15. v.4. Már 7. v 10. Eſe. 6. v.2.

9. † Ták vczynkiem iáko y ſłowem/czći oycá y mátkę.
10. Aby nań przyſzło błogoſławieńſtwo odludźi.
11 * Abowiem błogoſławieńſtwo oycowſkie vtwierdza domy dźiathek/ á przeklęctwo mácierzyńſkie wywráca fundamenty.
12. Nie chłub ſie z pohańbienia oycowſkiego/ ábowiemći żelżywość iego ieſt ku niesławie twoiey.

// W.1. Mo.27. v.27. W: 5. Mo.33. v.1.

13. Gdyż poczćiwość oycowſka czyni ſławę człowiekowi/ á máthka zeſromocona ieſt ku pohańbieniu dźiateczkam.
14 Synu moy podpomagay oycá twoiego w ſtárości/ á nie vprzykrzay ſie mu w niczym pokiś żyw.
15. A ieſli iuż odſzedł od rozumu/ odpuſzczay mu/ a ſtrzeż ábyś im nie gárdził vſáiąc ſiłam ſwoim.
16. Abowiem dobrodźieyſtwo oycu vkazáne/nie przidźie w zápamiętánie/ y owſzem to bedźieſz miał iáko báſztę zbudowána przeciwko grzechom.
17 Wſpomiona ná cię czáſu vtrapienia twego/a grzechy twoie roſpłyną ſie iáko lod od iaſności ſłonecznej.
18 O iáko ieſt bezecny ten ktory opuſzcza oycá/á przeklęty od Pana ktory wzrusza mátkę ku gniewu. Pamiętay cię nato wy dopomi Synowiey Córki

Syrách. 3.

19. Synu moy odpráwuy rzeczy ſwe w cichości/á człowiekowi vczćiwemu bedźieſz wdźięcznym.

* Filip. 2. v.3.

20 * Imeś ieſt wiecżſzym/tym ſie ſkromniey záchowyway/ y znaydźieſz łáſkę v Pana: Bo áczći wiele tych ieſt ktorzy zacnością ſzczęścia/ y ſławą ine przewyższáią/ áleć cichym táiemnice obiáwione bywáią.
21. Abowiem wielkać ieſt moc Páńſka/ á od pokornych ſławy doſtáwa.

* Przy. 25. v.27. Rzym. 12. v.3.

22 * Trudnieyſzych rzeczy nie ſzukay im ſproſtać możeſz nie pytay ſie/ á tych ktore przewyższáią ſiły twoie/nie báday ſie głupie.
23 To co tobie ieſt roſkázano/ o tym cnotliwie rozmyſłay/ábowiem tych rzeczy ktore ſą skryte/nie potrzebáć oczyma vpátrować.
24 Nie paray ſie názbyt w rzeczách niepotrzebnych y zbytecznych nad powieść twą.
25 Abowiem tobie wiadome ſą rzeczy ukázane nad rozum ludzki.
26 Gdyż wiele tych ieſt ktorzy ſie vwiedli maiąc o ſobie prożne mniemánie/á złości wą myſl przed ſie wzięćie ich popſowała.
27 Serce vporne potka nieſzczęśćie/á ktory ſie kocha w niebeſpieczeńſtwie/ zginie w nim.
28 Stráciwſzy źrzenice/ nie bedźieſz widźiał/a tego czego nie vmieſz/ nie powiedáy ábyś vmiał.
29 Serce zatwardźiałe bedźie ociążone prácami/ a złośnik grzechy ku grzechom gromadźić bedźie.
30 Zamyſł hardego żadnego lekárſtwá nie ma/á ſtárania iego omyła go/ gdyż ſzczep złości w nim ſie roſkorzenił.
31. Serce człowieka rozumnego rozmyſła ſkryte powieści/a mądry żąda aby go z pilnością ſłuchano.
32 † Jáko ogień gáſi wodá/ták grzech gládźi miłoſierna dobrotliwość.
33 A Pan ktory łáſkę nágradza/ bedźie pámiętał ná potym/ iż tákowy naydźie podpomożenie czáſu vpadku ſwego.

† pſal. 41. v 1. Danic. 4. v. 24. Mát. 5. v. 7.

Kapitułá. 4.

1. O Jálmużnie/miernośći/miłośći/y litośći nád vbogiemi.

* W.5. Mo.15. v.4. Tob. 4. v.7. Mat. 23 v.23. Luk. 11. v.41.

1. * Synu nie czyń krzywdy vbogiemu w pożywieniu/a nie odwłaczay vbogim rathunku ktorzy na cię pátrzáią.
2. Nie frásuy duſzy łáknącey/ani zwłaczay vbogiego w niedoſtátku iego.
3. Nie trwoż wiecey ſerca zafrásowánego/ a nie odwłaczay potrzebuiącemu tego comu dać maſz.
4. Nie odmiáthuy vtrapionego ktoryć ſie modli/ á oblicza twego nie odwracay od vbogiego.
5. Nie odwrácay oká twego od potrzebuiącego/ á nie day przyczyny nikomu abyć mial kto złorzeczyć.
6. Abowiem gdyć w zafrásowáney myśli złorzeczyć bedźie/ tedy ten ktory go ſtworzył/wyſłucha go.
7. Okázuy ſie łáſkáwym w zgromádzeniu vbogich/a twoią myſl ſtarſzemu/ y przełożonemu głowę twą poddáway.
8. Nakłoń vcha twego vbogiemu oprocz przykrości/ y rozmow ſie z nim przyiáćielſkie w cichości.

9 Wyrwi tego ktory cierpi krzywde z rąk te
mu kthory mu ią czyni/ á nie bądź boiáźli
wym broniąc go.
10 Bądź sierotkam iáko oycem/ á máthce
ich miásto męża.
11. Thedy będźiesz iáko syn Nawyższego/ y
kthorego wdźięcznieyszym będźiesz niż y
matki twoiey.
12. Mądrość wywyższa syny swe/ á kocha
sie w tych ktorzy iey szukáią.
13. Ktory ią miłuie/ miłuie żywot/ á kto
rzy rano do niey przychodzą/ bywáią ná
pełnieni wesela.
14 Ten ktory iey dostawa/ dosthawa dźie
dźicznie sławy/ á ktora iedno droga żywo
tá poydźie/ tedy mu ią Pan poszczęści.
15. Tey ktorzy służą/ czynią posługi swiete
mu/ á Pan miłuie ty ktorzy ią miłuią.
16 Kthory iey iest posłuszným/ będźie sędźią
narodow/ á ktory iey pilen/ w bespieczeń
stwie mieszkáć będźie.
17 Jeśliże iey będźie wiernym/ otrzyma ią
dziedźicznie/ á potomstwo iego będźie ią
mieć w osiádłości.
18 Abowiem ona z pierwodku krzywa ścież
ká prowádźi/ á dopuszcza nań stráchy y bo
iaźń/ trapiąc go swoią kárnością.
19 Aż doświádczy wiernośći vmysłu iego/
á przez swe práwá doświádczy go.
20 Tedy sie záś wroći do niego prostą ścież
ká/ á rozweseliwszy go/ oznaymuie mu tá
iemnice swe.
21. Ale ieśliże sie obłądźi/ tedy go opuśći/ á
da moc nád nim vpadkowi.
22 Pátrzay czásu/ á strzeż sie nieszczęśćia.
23 A nie wstyday sie gdy tobie idźie o twoie
dusze.
24 Abowiem wstyd niektory iest co zá soba
grzech ćiągnie/ á drugi iest ktory iedną sła
wę y miłość.
25 Nie brákuy osobámi przećiwko sumnie
niu swemu/ áni sie iey sromay ku vpadko
wi swemu.
26 Gdy znaydźiesz czás przystoyny/ nie zá
wśćiągay mowy/ áni táy mądrośći two
iey gdy ma być obiáwioną.
27 Abowiem z powieśći mądrość poznana
bywa/ á z słow iezyká vmieiętność.
28 W żadney rzeczy nie sprzećiwiay sie pra
wdźie/ y owszem sromay sie swey klamli
wey nieumieiętności.
29 Nie wsthyday sie wyznáwáć grzechow
swoich/ á nie zátrzymaway gwałtem rze
ki ćiekącey.
30 Nie poddáy sie człowiekowi szalonemu/
áni vstępuy twarzy mocnieyszego.
31. Walcz o prawdę áż do śmierći/ á Pan
Bog zá cie walczyć będźie.
32 Nie bądź śmiałym w iezyku twym/ áni
záśie w sprawách twoich leniwym/ y nie
dbałym.
33 Nie spráwny sie w domu twym iáko lew/
á nád czeládźią twą nie stroż sie szalenie.
34 Nie rosćiągay ręki twey ku brániu/ á
ni kurcz ręki twey ku dawániu.

Kapitułá 5.

1. Ani w bogactwách áni w mocách wfáć ma my.

1. Bogactwam twoim nie
vfay/ á nie powieday/ Mam
dosyć ku wychowániu swemu.
2. Nie spuszczay sie ná swoy ro
zum/ áni ná twoie moc/ ábys miał cho
dźić drogami serca twego.
3. Nie powiedayże/ y kroż mie podbiie pod
swą moc dla spraw moich? abowiemći iest
Pan ktory sie mści/ á pomści sie tey krzy
wdy ktoraś ty czynił.
4. Nie powiedayże/ Cożmi sie zá tho stáło
nietrefnego chociażem zgrzeszył? abo
wiem áczći iest Pan ćierpliwy/ ale ćie ied
nák nie zaniecha przez karánia.
5. Nie bądź bárzo bespiecznym kiedyć od
puszczáia/ ábys miał wiecey grzechy ku
grzechom gromádźić.
6. Nie mowże/ Miłosierdźie iego bárzo
wielkie iest/ á odpuści mi wielkość grze
chow moich.
7. Abowiemći ták gniew iáko y miłosier
dźie śpieszy sie od niego/ á nádzłośniki po
pedliwość iego odpoczynie.
8. Nieomieszkaway náwrośić sie do Pá
ná/ á nie odkládáy dźień o dzień.
9. Abowiem gniew Páński wyrwie sie ná
gle/ á gdy będźiesz nabespiecznieyszym/
przidźie ná ćie porażká/ y zginiesz czásu
pomsty.
10 Nie vfay bogáctwam niespráwiedliwie
nábytym/ abowiemći nie pożyteczne nie bę
dą czásu pomsty.
11. Nie chwiey sie od ledá wiátru/ á nie ká
żdą drogą chodź iáko czyni złośnik rozdwo
ionego iezyká.
12. Bądź státecznym w twoim pewnym y
mysle/ á záwżdy bądź iednákiegoż słowa.
13. Bądź prętkim ku słuchániu rzeczy dob
rych/ á skromnym w powiedániu prawdy.
14 Jeśli co rozumieszsz/ odpowieday bliźniemu/
á ieśli nie rozumieszsz/ zátul sobie ręká vstá.
15 W mowie iest ták chwałá iáko y zelżywość
á káżdemu iezyk iego vpadek przynośi.
16 Niechay ćie nie zowa obmowcą/ á nie z
drádzay iezykiem swoim nikogo.
17. Abowiem ná złodźieiá przidźie ćieszká
sromo-

sromotą/á zá tym ktory iest dwoistego iezyká idzie pohánbienie.

18 Wżadney rzeczy tak wielkiey iáko y máley/ nie sobie glupie nie poczynay.

Kápitulá 6.

1. O dwoistym iezyku/ pyśe/ tágodney rozmowie.

1. Nie staway sie nieprzyiacielem z przyiaciela: boć takowy dostawa zley sławy/ zhánbienia/ y zesromocenia/ A iako zlosnik ktory iest dwoistego iezyká zostawa w sromocie.

2. Nie wynos sie rozumem twem/ żebymysl twoiá nie byla rozerwana iako byk nieokrocony.

3. Popasiesz liście twoie/ á potrácisz owoce twoie/ á zostánies sam iako suche drzewo.

4. Dusza zloścíwa zátráci tego w ktorym iest/ á vczyni go posmiewiskiem nieprzyiaciołom

5. Rozmowa wdzięczna iedna sobie wiele przyiaciol/ á iezyk wymowny dosthępuie wielkiey wdzięczności.

6. Staray sie abys miał wiele życzliwych/ ale iedno z tysiąca iednego miey od porady.

7. Gdy chcesz mieć przyiaciela/ pierwey że go doswiadczay/ á nie zarázem sie mu zwierzay.

8. Abowiemći iest przyiaciel niektory co czásowi swemu służy/ á nie zostánie z toba czásu vćisnienia.

9. Jest tez ieszcze niektory przyiaciel/ ktory sie thák obráca w nieprzyiaciela/ iż przez swar wyiawi poháńbienie twoie.

10 Jest też niektory przyiaciel stołowy/ kthory cie opuści czásu nieszczęścia twego.

11. Czasu szczęścia twego bedzie przy tobie iáko ty sam/ á miedzy twemi domownikiswiebodnie sobie poczynáć będzie.

12. Ale gdy ná cie przyidzie vtrapienie/ będzie przećiwko tobie/ ábo sie przed toba skryie.

13. Chroń sie nieprzyiaciol twoich/ á przestrzegay sie przyiaciol twoich.

14 Wierny przyiaciel iest mocna obrona/ á kto go nálazł/ nalazł skarb.

15 Wiernemu przyiacielowi nie mász żadnego rownego frymárku/ á szczyrość iego nie może być żadna rzecza záważoná.

16 Przyiaciel wierny iest lekárstwem żywotá/ á ćić tákowego náyduia ktorzy sie boią Páná.

17 Kto sie boi Páná/ ma pewne przyiacielstwo/ bo iákim iest/ tákim będzie przyiaciel iego.

18 Synu rozmiłuy sie kárności zá młodu/ ták áż do szędziwości będzie trwać mądrość twoiá.

19 Jáko ten ktory orze y sieie/ przychodź do niey/ á oczekaway od niey dobrych owocow.

20 Abowiem nie wiele sie spracuiesz kobiąc okolo niey/ á rychło będziesz vżywał pożytkow iey.

21. Jest bárzo przykra nieumieietnym/ á żaden szalony nie wytrwa przy niey.

22 Jest mu ćieszka iáko kámień ná ktorym doświadczáią złotá/ á bez omieszkánia ią od sie bie odrzući.

23 Bo mądrość tákim iedno z przezwiská swego iest znáczna/ á nie wiele ich ią znáią.

24 Sluchay synu/ á dzierz sie zdánia moiego/ nie gardź rádá moiá.

25 Nogi twoie poday w okowy iey/ á szyie twa do kuny iey.

26 Podłoż rámie twe/ á trzymay ią ná sobie/ á niechayći sie nie przykrza związki iey.

27 Ze wszytkim twem vmysłem przychodź do niey/ á ze wszytkiey mocy strzeż drog iey.

28 Szukay y pytay sie o niey/ boć sie tak da poznać/ á dostawszy raz/ nie opuszczay iey.

29 Abowiem na ostáthek naydźiesz odpocznienie iey/ á obrocić sie w wesele.

30 Tedy pęta iey będa mocna obrona tobie/ á kuny iey vczćiwym vbiorem.

31. Bo ochędostwo iey iest złote/ á związki iey z hiácyntu plecione.

32 Jáko szátę poczćiwa przyobleczesz ią/ á włożysz ią ná sie iáko korone wesela.

33 Będźieszli chćial synu náuczyć sie/ á przyłożyszli ku niey mysli/ będźiesz ostrożnym.

34 Jesli z pilnością słuchać będziesz/ poymiesz zrozumienie/ á iesli nátloniss vcha twoiego/ dostąpisz mądrości.

35 Staway w zgromádzeniu ludzi stárych/ á przylączay sie káżdemu mądremu: Káżdey rozmowy o Bogu rad słuchay/ á powieści skryte á rostropne niechayći táyne nie będą.

36 Vyzryszli gdźie czleká mądrego/ porań sie do nie?/ a nogá twa niech trze prog drzwi ie?

37 Z pilnością rozważay roskázánia Pańskie/ á vstáwicznie rozmyslay przykázánia iego/ á onći vtwierdzi serce twe/ y mądrość ktorey żądasz tobie będzie daná.

Kápitulá 7.

1. Niepobożności sie strzedz mamy. 4. Y pożądánia vrzędow 15. Y wielomowności. 17. Y przytączenia ku złemu towárzystwu.

1. Tego nic nie czyń/ á nieszczęście cie nie potka.

2. Odstępuy od tego co iest złości wego/ áby od ciebie grzech odstąpił.

3. Synu nie siey na zagoniech niesprawiedliwości/ ábys z támtąd nie zbieral siedmkroć wieczszego żniwá.

4. Nie pros sobie zwierzchności od Páná/ áni stolicezacney od Krolá.

5. *Nie chlub sie sprawiedliwością przed Pánem/ áni sie przed Krolem chlub z mądrości.

6. Nie staray sie ábys był sędzią/ gdyż nie możesz sprostać bronić czyiey krzywdy/ bys vlękłszy sie osoby mocnieyszego / szczyrości twey nie czynił vbliżenia.

* Job. c. 9. v. 1. psalm. 14. v. 2. Eccle. 7. v. 17. Luk. 18 v. 11.

7. Nie występuy przeciwko pospolstwu miá/sta/áni sie wtracay miedzy zamieszánie iego.
8. Strzeż sie abyś nie przyczynial grzechu/ gdyż y zá ieden pomsty nie vdźiesz.
9. W modlitwie twey nie bądź málego sercá/ áni zámieszkáway czynić iálmużn twych.
10 Nie mów/ Bog nawyższy weyzry na obfitość dárow moich/ á przyimie ie odemnie ofiaruiacego.
11. Nie naśmieway sie z człowieká w ćiężkości zásrasowanego.
*1 Sám 2.v.7. 12 *Abowiemći ieden iest co vniża y wywyższa.
13. Nie zmyślay klamstwá przeciw brátu twemu/á tákże też przeciw przyiaćielowi.
14 Nie baw sie żadnym klamstwem/bo nie ciągnie sie ku dobremu vstáwiczny zwyczay ieº.
15 Nie bądź wielomownym w zebraniu stháłych/á nie powtarzay w prosbie słow twych.
16 Nie miey w nienawiści roboty prácowitey/ áni spráwowánia roley postánowionego od Nawyższego.
17 Nie przyłaczay sie do wielkości złośćiwych.
18 Ale pámiętay że sie pomsta stánie bez omieszkánia.
19 Vmysł twoy bárzo vniżay/ abowiem ogień y robák sa pomstá nád złosnikiem.
20 Nie odmieniay nigdy przyiaćielá choć dla wielkiey rzeczy/áni brátá wiernego dla szczyrego złotá.
21 Nie odłączay sie od żony mądrey y dobrey/bo wdźięczność iey zacnieysza iest niż złoto.
† W. 3. Mo. 19. v. 13. 22 †Nie obchodź sie przykro z sługą wiernie prácuiącym/ áni z naiemnikiem ktory sobie dla ćiebie nie folguie.
23 Miłuy sługę rostropnego/ á nie zdradzay go w iego wolności.
¶ W. 5. Mo. 25. v. 4. 24 ¶Jesli maszowce/przyglądayże ich/á ieślić sa pożyteczne/niechayże mieszkáia przy tobie.
25 Jeślićże maszsyny/náuczayże ie/á zá młodu náchylay szyie ich.
26 Jeślićże maszcorki/strzeżże ćiáłá ich/á nie okázuy im oblicza wesołego.
27 Wyday dźiewkę zá mąż/a wielka rzecz spráwiszá/ poday ią człowiekowi ostrożnemu.
28 Jeślićżes nalazł żonę wedle myśli/nie odmiáłuyże iey/á tey ktora ćię nie nawidźi/nie day sie w moc.
2 Wyś. 3. v. 9. Tob. 4. v. 3. 29 *Ze wszytkiego vmysłu czći oycá twego/á nie zápominay bolesći mácierzyńskiey.
30 Pomni iżes sie z nich národźił/ y czymże im maszoddáć to cos od nich wźiął?
31 Boy sie Páná ze wszytkiego vmysłu twego/ á w powadze miey Káplany iego.
* W. 3. Moi. 2. v. 2. 32 Ze wszytkich sił twych miłuy stworzyćielá twego/á sługę iego nie opuszczay.
33 Boy sie Páná/á miey w vczćiwości kápłaná/ * á iáko maszroskázánie/odday mu dział ieº.
W 4. Esdr. 18. v. 15. 34 Odday mu pierworodztwá y dáry oczyścienia y ofiar zá grzech.
35 Ofiárę łopátki/ y ofiárę poświácánia/ y wszytki pierworodztwá rzeczy świętych.
36 Nad to ściągni ku vbogiemu rękę twoię/ áby sie wypełniło twoie błogosławieństwo.
37 Wdźięczna iest szczodrobliwość w wszytkich ludźi/ á ludzkość nie ma być y odwiárłych zawśćiąganá.
38 †Nie odstępuy nárzekáiących/ á płáczących płáczącemi. † Rzym. 12. v. 15.
39. ¶Nie leń sie náwiedźić chorego/ábowiem z tąd nábędźiesz łáski. ¶ Mát. 25 v. 39.
40 We wszytkim cokolwiek powieszábo vczynisz/pámiętay na ostátni czás twoy/ á nie zgrzeszysz na wieki.

Kapitułá 8.

1. Z mocnieyszym nie mamy sie wádźić. 11. A stárszych słuchać.

1. Nie wadź sie z człowiekiem mocnieyszym/ ábys nie wpadł w ręce iego.
2. *Nie záchodź w swárz z człowiekiem bogáthszym/ áby snadź ważąc sie przeciwko tobie nie przeważył gwichtu twego. * Mát. 5 v. 25.
3. †Abowiem wiele ich potrácilo złoto/y podwroćilo serca Krolewskie. † Mący 31. v. 6.
4. Nie wiedź sporu z człowiekiem wiele mowiącym/ á nie przykłáday drew ná ogień ieº.
5. Nie żárthuy z nieumieiętnym/ ábys snadź nie vczynił sromoty stárszym twoim.
6. ¶Nie wymiátuy sromoty człowiekowi grzechow sie kaiącemu/ále ná to pomni żechmy sa wszyscy w grzechu. ¶ 2. Kor. 2. v. 6. Gal. 6. v. 2.
7. ¶Nie chćiey łżyć człowieká w stárości iego/ ábowiem y z nas sa ktorzy sie stárzeią. ¶ W. 3. Mojżes. 19. v. 32.
8. Nie ráduy sie z śmierći y nawieczszeº nieprzyiaćiela/á pomni że wszyscy pomrzeć mamy.
9. *Nie lekce waż słow ludźi mądrych/ ále rozważay przypowieści ich. * Wyś. 6. v. 35.
10 Abowiem od nich dostániesznáuki y iáko maszrostropnie służyć pánom.
11. Od rozmowy ludźi stháłych nie odstrzelay sie/ ábowiemći oni náuczyli sie od przodkow swoich.
12. A dlá tegoż od nich náuczysz sie być mądrym/ y odpowiedać wedle czásu słusznego.
13 Nie rozżárzay węgla człowieká złośćiweº/ ábyś nie był zápalon płomieniem ogniá iego.
14 Nie obruszay sie na człowieka potwárnego/ ábyć ćię nie podchwycił zdrádliwie w powieści twoiey.
15. †Nie pożyczay nic człowiekuná ćię możnieyszemu/bo ieśli co dasz/iuż to miey zá rzecz stráconą. † Mący 29. v. 4.
16 Nie przyrzekay zá to czemu ábyś sprostáć nie mogł/á ieśli przyrzeczesz/ sthárday sie iákobyś temu dośćvczynił.

17 Nie zachodź w swar z sędzią/ abowiemci zá nim wynidzie skazánie.
18 Nie chodź w drogę z człowiekiem zwśátym/ by się snadź ná cie nie oborzył/ abowiem on będzie czynił co się mu podobać będzie/ a thy zginiesz przez szaleństwo iego.
19. Nie zwodź bitwy z człowiekiem gniewliwym/ani się z nim po puszczy przechadzay/ábowiem on nie ma zá nic sobie krwie/ á gdzie nie będziesz miał rátunku/zamorduie cie.
20 Nie wchodź w rádę z szalonym/ gdyż on żadnych powieści nie zátái.
21 Nie zwierzay się taiemnic człowiekowi nieznáiomemu/bo nie wiesz co on ma zbroić.
22 Nie leká komu otwarzay serca twego/ á żyć nie oddał fałszywa wdzięczności.

Kápitulá 9.

1. O zápálczywey miłości 2. Żoná niema rządzić mężá. 14. O stárym przyiáćielu.

1. Żony z którą mieszkasz nie żmiey w podeyzrzeniu/ á nie vcź iey żadney chytrości zły przećiwko tobie.
2. Nie podday názbyt myśli twey żenie/ áby nie wzięła gory nád moca twoia.
3. Nie zachodź w drogę niewieśćie wszetecznéy/ábyś snadź nie wpadł w śidło iey.
4. Nie miey thowárzystwá częstego z śpiewaczką/ byś snadź nie był poiman chytrośćiámi iey.
5. Nie zápátrzay się ná pánienkę/ábyś się nie vwiódł za iey pięknym vbiorem.
6 Nie przychylay myśli ku niewiástam wszetecznym/ábyś máiętności twey nie stráćił.
7. Nie pogláday áni tám áni sam chodząc po vlicách mieyskich/ ani się thulay po pustych mieyscách iego.
8. Odwodź oczy twoie od niewiásty pięknéy/ ani się zápátrzay ná cudzą piękność.
9. Bo wiele iest záwiedzionych cudnośćia niewieśćia/gdyż miłość z niey pała iáko ogień.
10 Nie zasiadáy z mężatką.
11 Ani się z nią składaj ná bieśiadę/ áby się snadź nie przychylił k niey vmysł twoy/á vpadłbyś przez twą pożądliwość w zginienie.
12. Nie opuszczay stárego przyiáćielá/ábowiem nowy nie będzie mu rownym.
13. Abowiem nowy przyiáćiel iest iáko nowe wino/á to które się podstárzeie/ potym ie będzieś pił z roskoszą.
14 Nie zazrzy chwały człowiekowi złośćiwemu/ ábowiem nie wiesz iákie ma być dokończenie iego.
15. Co się złośnikom podoba/ ty nie chwal/ále pámiętay iż áż do smierći nic sprawiedliwego czynić nie będą.
16 Odchodź precz człowiekowi co ma moc zábić iáć/á nie będzieś vćiśnion strachem smierći.
17 A ieśliż się do nie° przylaczyszs/nie wyskępuy że ni w czym/ábyć zarázem zdrowia nie odiął
18. A wiedz iż przez posrzodek śidł maszs idź/ á chodźić po szczyćiech mieyskich.
19. Jako możeszs napilniey doswiádczay przyiaciół/á rády twe mieway z mądrymi.
20 Ludzi sprawiedliwe mieway na biesiedzie twey/á w boiáźni Páńskiey się chlub.
21 Z ludźmi mądrymi mieway rozmowy twoie/ á o zákonie Nawyższego niechay będzie wszytká rospráwá twoiá.
22 Jáko roboty z ręki rzemieśnikowey chwała/tak mądrość przełożonego nad ludem po znawáia z powieści iego.
23 Człek wielomowny iest ná postrách w mieśćie/á zufały w mowie zasługuie nienawiść.

Kápitulá 10.

1. O mądrym sprawcy. 3. O krolu g tupim. 7. O pyśe. 9. O tákomstwie. 29. O tym ktory wiernie prácuie.

1. Sędzia mądry vczy lud swoy á przełożeństwo człowieká rostropnego będzie skromne.
2. Jáki iest sprawcá w mieśćie/tácy też sa y vrzędnicy iego/á iákie iest Kśiąże/ tákowi też sa mieszczanie.
3. Krol nieumieiętny potráci lud swoy/ále się miástho przymnaża w ludzi rostropnośćia przełożonych.
4. Moc ziemie iest w ręku páńskich ktory potrzebnie ná niey wzbudza człowieka pożyteczne°
5. Szczęśćie ludzkie iest w ręku Páńskich/á tenże człowiekowi vczonemu chwały dodáwa.
6. *Nie wzruszay się przećiw bliźniemu leda o krzywdę/a nie czyń nic hardźie ku czyiey krzywdźie.
7. Przemierzła iest pychá ták v Bogá iákoy v ludźi/ Aa z obudwu idzie złość.
8. Bo dla niesprawiedliwości/krzywdy y bogactw zdrada nabytych / bywáia przenaszáne kroleśtwa od iednego narodu do drugie°.
9. Gorz nad człowieka tákomego nie máss nic gorszego/ktory ma y duszę przedáyną/á w życiu swym iákoby wydzierał wnętrznośći swe.
10 Długa niemoc odćina lekarz/thákże Krol dźiś żywá iutro vmiera.
11. Przeczże się thedy pyszni ziemią y proch: gdyż człowiek vmarły robákom/wężom/y bestyam będzie dziedzictwem.
12. Początek pychy iest odstánie człowieká od Pana / á odwrocenie serca od stworzyćiela swego.
13 Záśćeć pychá iest początkiem grzechu/á ktoią w sobie ma/okazuie z siebie wielkie obrzydłości/aż potym podwrocon będźie.
14. A przetoż Pan nadętość z żelzywością pohánbia/á ná ostátek tákowe podwraca.
15 Pan straca kśiążęta z stolic/ á na ich mieysce pokorne wysadza.

*W. 5. Mo. 19. v. 17.

A Abowoboygu pyśny grześy/ w gniewie/ y w krzywdźie.

16 Pan wyrywa korzenie pyſznych narodow/ á námieyſce ich zacnie ſzczepi pokorne.
17 Pan podwráca kráiny narodow/ á wygłá dza ie do gruntu.
18 Wyſuſzył ie y wytrácił/ á zgłádźił z źiemie pámiątkę ich.
19 Ludźie nie ſą ſtworzeni ku pyſze/ áni narod niewieśći ku popędliwemu gniewu.
20 Jeſt zacne nasienie człowiecze/ á narod v/ czćiwy ieſt ktory ſię Páná boi: Jeſt naſienie bezeczne/ to ieſt nasienie człowiecze/ á potom ſtwo nieuczćiwe/ ktore gwałći roſkazánia Páńſkie: Potomſtwá mocne ſą ći ktorzy ſię bo ią Páná/ á vczćiwy ſzczep ktorzy go miłuią/ potomſtwo ſromotne ći co niedbáią o zakon/ á zdrádliwe co gwałcą roſkazánia.
21 Ten ktory ieſt przełożonym nád brácią/ prze wyższa wzacnośći/ ale ktorzy ſię Páná boią/ ſą wdźięcznieyſzymi y zacnieyſzymi v niego.
22 Boiaźń Páńſka zátrzymawa aby zwierz/ chność nie vſtáłá/ ále prze zátwárdźiáłość y pyche bywa vtrácone páństwo.
23 Boiaźń Páńſka ieſt ku poczćiwośći/ ták bo gátemu iáko y zacnemu/ iáko też y vbogiemu.
24 Jáko vbogiego ſtátecznego nie godźi ſię łżyć/ ták człowieká bogátego á złośćiwego nie przy ſtoi mieć w vczćiwośći.
25 Przełożeni/ ſprawce/ y mocarze kwitną w vczćiwośći/ á wſzákoż żaden z nich nie ieſt wiecżſzy nád tego ktory ſię Páná boi.
25 Wolni ludźie będa ſłużyć ſłudze roſtropnemu á człowiek mądry gdy go vcżą nie mruczy.
27 Nie mędruy w ſprawách twoich/ á czáſu trudnego nie wſtyday ſię prace dlá pychy.
28 Lepſzy ieſt then co robi á ma doſyć wſzyt/ kiego niż ten co ſię chłubi á nie ma y chlebá.
29 Jednay ſynu chwałę duſzy twoiey przezći/ choſć/ á miej ią w vczćiwośći ktorej ieſt godna
30 Ktoż nazowie te° ſprawiedliwym co grze ſzy przećiw duſzy ſwey: ábo tego we czći będźie miał co ſię ſam w nieſławę wprawuie.
31 Vbogi dla ſwe° dowćipu doſtępuiechwały/ ábogacz ieſt we czći dla ſwych bogactw.
32 Á ieſliż kto vbogi ieſt w vczćiwośći/ iákoby był dáleko vczćiwſzy gdyby był bogáty: Tákże kto ieſt beze czći w bogáctwách/ iáko dáleko mniey byłby we czći w vboſtwie:

Kápitułá II.

1. Mądrość wywyższá pokorne. 2. Nikogo z vrody nie chwálić. 14. Wſzytko od Bogá.

1. * Mądrość wywyższa głowę pokornego/ á dawa mu mieſce mie dzy paniety.
2. Nie chwal człowieká z iego pie knośći/ áni gáń żadnego dlaſzpetnośći iego.
3. Máluczkać ieſt pczoła miedzy latáiącemi/ ale owoc iey przednieyſzy ieſt w ſłodkośći.
4. † Nie chłub ſię w odźieniu/ áni ſię wynoś czáſu twey uczćiwośći/ boć ſą dźiwne ſprawy Páń/ ſkie/ á ſkryte vczynki iego miedzy ludźmi.
5. Wieleć okrutnikow vſiádło ná źiemi/ á ten o ktorym nic nie myſlono otrzymał koronę.
6 Wieleć mocarzow odnioſło wielką nieſławę/ á ludźie zacni przyſzli pod moc inych.
7. Nie gáń nic áż pierwey doświadczyſz/ á pierwey doznay toż potym gáń.
8. Pierwey niż co vſłyſzyſz/ nie odpowiedáy/ á nie wmiátuy ſię wrzecz mowiącemu.
9. Nie wadź ſię oto co ná cię nie należy/ á nie záſiadáy w rádźie grzeſznikow.
10 Synu nie báw ſię ſprawámi wielkimi/ bo wdaſzli ſię w wiele rzeczy/ nie będźieſz bez wi ny/ będźieſzli ſię też o coſtáráł/ niedoſtápiſz/ á chocbyś vydź chćiał/ nie vydźieſz.
11. Drugi prácuie/ myſli/ y ſtara ſię/ á wſzá/ kożmu tym więcey nie doſtáwa.
12 Jeſt záſie drugi nierychły rátunku potrzebu iący/ á nie máiąc z tó mocy/ y bárzo vbogi.
13 Ná ktorego Pan weyzry łáſkawym okiem/ á wywyższy go z niſkiego ſtanu/ y głowę iego podnieśie z trudnośći/ thák iż będźie w po/ dźiw wielom ná to pátrzáiącym.
14 * Szczęśćie/ y nieſzczęśćie/ żywoty y śmierć/ vboſtwo/ y bogáctwa/ od Páná pochodzą.
15. Pochodźi thęż od Páná mądrość/ vmie/ iętność/ y wiádomość zakonu/ thákże mi/ łość y poſtánowienie w dobrych ſprawách/ od niego pochodźi.
16 Złym wrodzony ieſt błąd y ćiemnośći/ á kto/ rzy ſię w grzechách kochaią/ wzłośći ſię ſtárzeią
17 Dar Páński trwa v wiernych/ á iego życz/ność ſzczęśći ſię im ná wieki.
18 Kto ſię zbogáći pilnośćią ſwą/ y ſkępſtwem/ ten zá nagrodę ſwą tylkoż ma ten pożytek.
19 Gdy mowi/ Nalazłem odpoczynienie/ á te/ raz będę vſtáwicznie vżywał dobr moich.
20 Y nie wie czáſu ktory ma nań przyść/ iż vm/ rze/ á zoſtáwi dobrá ſwe inym.
21. Trway w ſwoim ſtánie/ á bądź go pilen záwżdy/ y ſtarzey ſię w vrzędźie twoim.
22 Nie dźiwuy ſię ſprawam złośnikow/ ále v/ fay Pánu/ á pilnuy roboty twoiey.
23 Bo łácno ieſt Pánu rychło zbogáćić vbogie°
24 Pan ſzczęśliwie dopomaga ku nagrodźie pobożnym/ á czyni w krotkim czáśie iż ſię ich ſzczęśćie roſkwitnie.
25 Nie mow/ y kczemuż ſię ia godzę/ á co ſię do brego ze mną ná potym dźiáć będźie:
26 Nie mowże też záſię/ Mam doſyć/ y mam wiele oſiádłośći/ coż mię ná potym ma pot/ kać w żywocie mym nieſzczęśliwego:
27 Czáſu ſzczęśćia pomni na złe przygody/ á w nieſzczęśćiu/ że lepiey będźie.
28 Ábowiem łácnoć ieſt Pánu czáſu ześćia człowiecze° nágrodźić mu wedle ſprawie°.
29 Jedná godźina zła przynoſi zapamiętánie roſkoſzy/ á ſprawy człowiecze okázuią dokoń czenie iego.

* W. 1. Mojże. 41. v. 40 Dan. 6. v 3.

† Dźie. 12. v. 2.

30 Przed śmiercią nie powieday nikogo być szczęśliwym/gdyż po tym poznać człowieká z dźiatek iego.

31. Nie leday kogo wwodź do domu swego/ábowiem wiele ieſt chytrości ludźi zdrádliwych.

32 Jako poglada ku ropátwá poimána w klatce/tak ſerce człowieká pyſznego/iáko ſtroż pilnuie kogoby miał vpaść.

33 Abowiem zmyſla zdrádę rzeczy dobre w złe obracáiąc/á rzeczy chwálebne gani y potwarza.

34 Jako od máley iſkierki roſpala ſie węgle/ tak człowiek złośćiwy czyha áż ná rozlánie krwie.

35 Strzeż ſie od człowieká złośćiwego ktory zmyſla złe rzeczy/ áby na cie niewłożył wieczney ſromoty.

36 Jeſli przyimieſz nieznáiomego do domu twoiego/wywroći cie z kłopotem/á odeymie ći máietność twoie.

Kápitułá 12.

1. Komu mamy dobrze czynić. 8. Przyiáćielá y nie przyiáćielá doświádczáć mamy.

1. Gdy komu co dobrze czyniſz/wiedzże komu czyniſz/á być ſtądnały táſte dobrodźiey-ſtwá twoie.

2. Czyń dobrze człowiekowi pobożnemu/ ábyś odniosł nagrodę/ieſli nie od niego/ tedy pewnie od Nawyższego.

3. Tego ktory ſie złośćiámi para nic dobrego nie potka/ także y tego ktory nie dawa nic vbogiemu.

* Gál. 6.v. 10. 4. * Bądź ſzczodrobliwym ná człowieká pobożnego/ á złośnikowi nie czyń żadnego rátunku.

5. Przećiwko dobrym bądź dobrotliwym/ á nie pomagay nic złośnikom.

6. Czyń dobrze vtrapionemu/á nie daway nic niepobożnemu/áni mu vżyczay chlebá twego/y nie daway mu nic/ áni mu thym pomagay czymby ći mogł vćiſnąć.

7. Bo ták we dwoy naſobzleć ſie odda/ zá wſzytki dobrodźieyſtwá ktoreś mu okázał/ábowiem y nawyższy nie nawidźi złośnikow/á ſłuſznie ie pokarze/y zachowa ie na dźień ſrogiey pomſty.

8. Przyiáćiel czáſu ſzczęśćia nie może być poznan/ áni ſie może zátáić nieprzyiáćiel czáſu nieſzczęśćia.

9. Gdy ſie człowiekowi fortunnie wodźi/ żal bywa nieprzyiáćiołom iego/a czáſu nieſzczęśćia odſtępuie też y przyiáćiel.

10. Nie vfay nigdy nieprzyiáćielowi twemu/ábowiem złość iego podobna ieſt mieǵi zárdzewiałey.

11. A chociażći ſie zda iż pokornie á ſkurczywſzy ſie chodźi/ á wſzákoż w nim pilnie obaczay vmyſł iego/á ſtrzeż ſie od niego/poznaſz ná nim iákoby otárſzy zwierćiádło/ iż z niego ieſzcze rdza nie ieſt doſtátecznie otárta.

12. Nie przyimuyże ku ſobie bliſko tákowego/áby ći ſnadź podwroćiwſzy/nie wſtąpił na mieyſce twoie/ nie ſadzay tákowego ná prawey ręce twoiey/áby nie chćiał oſieść ſtolice twoiey/á potym poznaſz powieśćime/ á zafráſuieſz ſie z ſłow moich.

13. Y ktoż ſie zlituie nád czárownikiem ktorego wąż vkąſi/ábo nád tym ktory ſie przystępuie ku beſtyam? Tákże y ten ktory ſie przylączy do człowieká złego/ á vmota ſie w grzechách iego.

14 Ná iedne godźinę będźie trwał przy tobie ſtátecznie/á ieſli ſie twe rzeczy pochyłą/ nie dotrwa.

15. Nieprzyiáćiel będźie łágodnie mowił wárgámi ſwemi/y będźie wiele ſzczebiotał piękniéć ſie zálecáiąc.

16 Záplacze ſobie oczy/ále będźie myſlił iákoby ći w dół wepchnąć/á nálazłſzy przyczynę/nie będźie náſycon krwie twoiey.

17 Jeſli ći co złego potka/tedy go tám nayprzód ieſz pierwſzym niżli ſiebie.

18 A rzkomo okázuiąc ſie człowiekiem rátuiącym/ſtrąći piętę twoię.

19 Będźie chwiał głową ſwą/ á kłáſkał rękámi/ y będźie wiele ſzczebiotał odmieniwſzy oblicze ſwoie.

Kápitułá 13.

1. Z kim mamy miewáć thowárzyſtwo/ y komu ſię bogáctwá pożyteczne.

1. Kto ſie dotknie ſmoły/ zmáże ſie ią/á kto ma z pyſznym towárzyſtwo/ſtánie ſie mu rownym.

2. Nie podeymuy ſie brzemienią ćiężſzego nád twą moc/nie miey towárzyſtwá z mocnieyſzym ábo bogátſzym niżlis ſam.

3. Cóż ma zá towárzyſtwo gárniec z kotłem? ko ktory ieſli ſie potrąći/ ſtłucze ſie.

4. Jeſli bogacz vczyni krzywdę/ tedy ieſzcze y grożi/á vbogi chociaż ćierpi krzywdę przedſie muſi przepraſzáć.

5. Bogáty chociaż vczyni krzywdę/przedſie chce być przeproſzon/á vbogi ieſliż ſie tego dopuśći/nátychmiaſt ſie naſłucha pogrożek.

6. Jáko długo ſie będźieſz mogł do czego przygodźić/tedy będźie ten ktory twey pomocy vżywáć będźie/á iáko ſkoro czás pomocy przeminie/ tedy ći opuśći.

7. Jeſliże co będźieſz miał/ będźie z thobą

ſpoł-

spokú żył/á wyniszczy cię nic nie robiąc.
8. Jeśli mu cię będzie potrzebá / zwiedźie cię/będzieć ruszył vśmiechaiąc się/á dodawáiącći dobrey nádźiei/ będźie mowił/ Czegośći potrzebá?
9. Vczesł nie cię hoynie/ tak iż cię y śrom będzie/aż cię wyniszczy po drugie y potrzecie/ á ná ostátek náśmieie się z ciebie / Potym widząc cię/opuśći cię/ á będźie chwiał głowa przeciw tobie.
10 Nie dáy się zwodźić z myśli twey/ abyś przez twe głupstwo nie był złożon.
11. Jeśli cię mocnieyszy będźie wzywał/chroń się go/ á on cię tym więcey y częściey wzywáć będźie.
12. Nie wdawáy się w niwecz ábyś nie był odrzucon/ á zá się nie chroń się z dáleká/ á byś snádź nie przyszedł w zápámiętánie.
13 Mow z nim śmiele / á nie wierz wielu powieśćiam iego/ ábowiem wielem słow będźie cię doświadczał / á iákoby vśmiechaiąc się będźie cię szpiegował.
14. Nie miłośćiernyć iest/ á nic czyni dośyć słowu/ á nic nie opuśći czymby cię trapić y w więźieniu trzymáć nie miał.
15. Strzeż że się/ á słuchay z pilnośćia/ábowiem chodźisz z vpadkiem twoim.
16 A to słyszac czuy y przez sen twoy.
17 Przez wszytek żywot twoy miłuy Páná/ á wzywáy go ku zbawieniu twemu.
18 Káżde zwierze miłuie sobie rowne/tákże y człowiek káżdy bliźniego swego.
19 Wszelkie zwierze łączy się ku rownemu z rodzáiu swego/tákże y człowiek przylącza się k swemu rownemu.
20 Jákowe iest wilkowi z owcą towárzyśtwo/takie też iest pobożnemu z złośnikiem
21. Jákowa iest zgodá wężowi ze psem/tá ká też iest bogátemu z vbogim.
22 Jáko oślowie leśni są lwom łupem ná puszczy/ ták páśtwiskiem bogaczow są vbodzy.
23 Pyszнemu obrzydłá iest pokorá/á vbogi przemierzły iest bogaczowi.
24 Bogacz potłoczony bywa rátowan od przyiaćiol/á vbogi gdy vpádnie/y od przyiaćiol bywa wypędzon.
25 Bogacz vpádły wiele ma pomocnikow/ á chociaż mowi rzeczy nieslusżne/ przedsię go wyznawáią być spráwiedliwym.
26 Człowiek pokorny gdy vpádnie/ieszcze nań fukáią/ áni mu dadzą mieyscá chociaż nároślropniey mowi.
27 Gdy bogacz mowi/wszyscy milczą/á wy wyszszáią áż ku niebu powieśći iego.
28 Ale gdy vbogi mowi/pytáią się/Kthoż to iest? A ieśli się w czym potknie/ tedy go ieszcze ktemu podwracáią.
29 Dobrć są bogáctwá temu ktory grzechu nie ma/ á złe iest vbostwo w ośćiech złośnikow.
30 Serce człowiecze odmienia twarz iego/ tak ku dobremu iáko y złemu.
31. W rzeczách szczęśliwych znák sercá iest twarz wesoła / á wynáydowánie rzeczy głębokich są myśli prácowite.

Kápitulá. 14.

1. O vśtách. 2 O sumnieniu. 4. O tákowey. 6 O zazdrości. 13. Vbogim y sámi sobie mamy z iżywotá dobrze czynić. 18. Wszelkie ciáło iest nietrwałe. 21. Błogosławiony ktory trwa w mądrości.

1. *Błogi człowiek iest szczęśliwy/ktkory nie vpadł w vśtach swych/ani iest vtrapion frásunkiem grzechu. *Mth. 19. v. 16. Jak. 3. v. 2.
2. Szczęśliwy iest then ktory iest dobrego sumnienia/á ktory nie wypáda z nádźiei swey ktora położył w Pánu.
3. Człowiekowi skąpemu nie są bogáctwá ku ochłodzie/y coż po pieniądzách człowiekowi zazdrośćiwemu?
4. Ktory skąpie zbiera sobie obroku vymuiąc / inym zbiera / á w iego dobrách inszy roskoszować będą.
5. Kto sobie iest złym/ y komuż dobrym być może? gdyż nic wdzięcznego nie vżywie z dobr swoich.
Nie iest nic gorsze° iedno ten co sam sobie zazdrzy/á tać iest słusżna zapłatá złośći iey
7. Bo ieśliż co dobrze czyni/tedy nie rostropnie/y z przymuszenia czyni/ á ná ostátek okazuie złość swoię.
8. Oko zazdrośćiwego iest weyzrenie złośćiwe/odwraca twarz/á gárdźi ludźmi.
9. †Oko łakomego żadnym obrzędem nie bywa náśycone/á niesprawiedliwość złego/ niszczy żywot iego. †Przyp. 17. v. 20.
10 Oko złośćiwe zazdrzy chlebá/á v stołu swego cierpi niedostátek.
11 Synu czyń sobie dobrze według máiętności ktorą mász/á odnos pánu godne dáry.
12 Pámiętay iżeć śmierć nie omieszká/á nie iest oznáymiony czás náznáczony śmierći.
13 *Bądź szczodrobliwym przyiaćielowi niż vmrzesz/a wedle możności twoiey wyćiągay rękę swą dawáiąc mu. * Wyk. ßey 4. v. 2. Tob. 4. v. 7. Luk 14. v. 13.
14 Nie omieszkáway sobie czásu wesołego/ áni cię miechay chybia pożytek dobrey pożądliwości.
15. Izali prace twey nie zostáwisz inemu? á to czegoś nabył z prácą twą nie rozdźielisz dźiećiom?
16 Dáry bierz/á poświć dusze swoie.
17 Abowiem w grobie próżno mász szukáć pokármow.

A Drudzy czytáią Hiene/áto iest źwierze okrutne wilkowi podobne.

18 *Wſzelkie ciało zwiotſzeie iáko ſzátá/ á bowiem to ieſt od wſzytkich czáſow poſtánowiono/iż śmiercią vmrzeſz. * Ezáj. 40. v.6. Ják. 1. v.10. 1. Piotr 1. v.24.

19. Bo iáko ná drzewie liśćie zielone iedno opáda á drugie rośćie/ták to co ſię z ciáłá y ze krwie rodźi/iedno ſchodźi á drugie ná ſtáwa.

20 Káżda rzecz ſprochniáłá niſzczeie/á ieżgo ſprawcá ſpołu z nim ginie.

21. Szczęśliwy ieſt człowiek ktory rozmyſla mądrze zacne rzeczy/á ktory z roſtropnośći ſwey rozmawia o rzeczách ſwiętych

22 Ktory w ſercu ſwoim rozmyſla drogi iey/á táiem nice iey rozeznawa: Idźże tedy zá nią w tenże ſlad/á ſiadź ná drogách iey.

23 Ten ktory bedźie wyglądał oknem iey/á bo bedźie ſłuchał v drzwi iey.

24 Ten ktory bedźie chodźił około domu iey/á wbite gozdź w ścianách iey/á ktory podle niey poſtáwi namiot ſwoy.

25 Ten bedźie mieſzkał w goſpodźie wſzech dobr/ a pod dáchem iey zachowa dźiathki ſwoie/y odpocznie pod gałązkámi iey.

26 Bedźie prze nie bronion od vpalenia/á w chwale iey bedźie mieſzkał.

Kápitu. 15.

1. O boiáźni Bożey. 10. O roſtropney powieśći.

1. KTo ſię Páná boi/ bedźie ſię dobrze ſprawował/á doſthąpiwſzy poznánia zakonu/ chwyći ſię go.

2. A on zábieży mu iáko mátká/á przyimie go iáko żoná bedąc páńienká poięta.

3. * Ten go nákarmi chlebem zrozumienia/á da mu ku pićiu wodę mądrośći. * Mát. 4. v.4. Jan. 4. v.10.

4. Tym bedąc vmocniony nie może być wzruſzon w ſwym ſtanie/á ná thym kto ſię podeprze/nie bedźie pohańbion.

5. Ten go wywyższy nád towárzyſze iego/á w poſrzod zebránia otworzy vſtá iego.

6 Ten mu ſprawi koronę weſela y rádośći/á vczyni go vczeſtnikiem wieczney ſławy.

7. Ludźie ſzaleni nie poymą go/á ludźie złośćiwi nigdy go nie vyzrą.

8 Dálekim ieſt od pychy/áni go wſpomnią ludźie kłamliwi.

9. Z vſt złośnikowych nic nie ieſt chwałá ozdobna/abowiem nie pochodźi od Páná.

10 Chwałá z roſtropney powieśći pochodźi/á Pan ią ſzczęśliwie ſprawować bedźie.

11. Nie powieday/Odſtałem zá przymuſzeniem Páńſkim/ábowiem nie maſz czynić tego czego on nie nawidźi.

12. Nie powieday/ Onći mię przypędźił ku błędu/abowiemći mu nie potrzeba człowieká grzeſzącego.

13. Wſzelkiey złośći Pan nie nawidźi/áni ſię podoba tym ktorzy ſię go boią.

14 †Onći człowieká ſtworzył od początku/á dopuśćił mu ſtać w mocy rády ſwey. † W. ſ. Moi. 1. v.27.

15. *Jeſli bedźieſz chćiał/bedźieſz chował przykázánia/á okážeſz po ſobie wiárę poſłuſzną. * Mát. 19. v. 17.

15. Położył przed cię ogień y wodę/ ściągniſz do czego chceſz rękę ſwoię.

17 *Żywot ſpołu y śmierć/oboie przed człowiekiem położono/á co ſię mu ſpodoba/bedźie mu dano. * Jere. 21. v.8.

18 Abowiem wielkáć ieſt mądrość Páńſka/á ieſt zacnym w mocy/y widźi wſzytko.

19 *Oczyma ſwemi pátrzą ná ty ktorzy ſię go boią/ á rozeznawa káżdą ſpráwę człowiecza. * pſál. 34 v.16.

20 Nie roſkázuie żadnemu źle czynić/ áni dawa nikomu ſwey woley ku grzeſzeniu.

Kápitu. 16.

1. Jákich dźiatek ſobie żądać mamy. 8. O pomśćie/táſce/opátrznośći/y poſtánowieniu Páńſkim.

1. NIe pożądáy ſobie wielkośći dźiatek niepożytecznych/áni ſię ráduy z ſynow niepobożnych/nie kochay ſię w obfitośći ich/ieśliże w nich niemaſz boiáźni Páńſkiey.

2. Nie vfay zdrowiu ich/ áni ſobie waż wielkośći ich.

3. Abowiemći zacnieyſzy ieſt ieden ſpráwiedliwy niż tyſiąc tákowych.

4. Y lepiey ieſt vmrzec przez pothomſtwá/niżli mieć dźiatki niepobożne.

5. Przez iednego człowieká roſtropnego oſiáda ludne miáſto/ále naród niepobożnych w krotkim cząſie ſpuſtoſzeie.

6. Wiele rzeczy thákowych widźiało oko moie/á vcho moie ſłyſzało rzeczy gwałtownieyſze niżli te.

7. W zebrániu ludźi złośćiwych zápála ſię ogień/á *gniew rozgorewa ſię na naród vporny. * Mſzey 21.

8. †Nie vbłagánymći był Bog onym ſtáro dawnym obrzymom/ ktorzy dla ſwey ſzáloney mocy odſtąpili od niego. † W. ſ. Moi. 6. v.4.

9. *Y nieprzepuśćił goſpodźie Lotowey/áni onym co ie ſobie obrzydźił dla ich pychy. * W. ſ. Mo. 19. v.24.

10 Nie zmiłował ſię nad narodem ſtrácony m/ ktory ſię wywyższał w grzechách ſwych co ſię ich dopuſzczał.

Tákże

11. Także też sześć kroć sto tysięcy pieszych/ tych ktorzy się byli zebrali z myśla vporna/ bieżuiąc/lithuiąc/ biiąc/ y vzdrawiáiąc/ Pan z miłosierdźiem y z skaraniem zachował/ A przetoż ieśliby ieden był vpornym miedzy ludem/dźiwby to był aby miał vyść karánia.

12. Gdyż miłosierdźie v niego iest y gniew/ á mocen iest dać odpuszczenie prętkie/y odścić gniew: yáko thedy wielkie iest miłosierdźie iego/ tak też wielkie iest y karánie iego/á sądźi káżdego wedle spraw iego.

13. Złośnik przed nim nie vydźie z drapiestwem/á cierpliwość nie omyli wiernego.

14 Da mieysce wszeláкiey litości/ abowiem káżdy będźie pożywał owocu spraw swoich: Pan zátwárdźił Faráona aby go nie poznał/á iżby iego mocne sprawy były oznaymione na ziemi ktora iest pod niebem/á miłosierdźie iego káżdemu stworzeniu iest znáiome/ktory dyamentem rozdźielił swiátłość od ciemności.

15. Nie powieday/skryć się przed Pánem/ á kto ż z wysokości będźie się staral o mię?

16. W wielkości ludu nie będźie żadna páміárká o mnie/ abowiem cożem ia zacz iest miedzy tak niezliczonym stworzeniem?

2. Piotr 3. v. 7. y. 10. 17. Oto niebo y wysokość niebios Bożych/ ktemu przepáść y ziemiá/ y wszytko co w nich iest porusza się gdy się nawiedzi.

18. Wszytek swiát ktory iest stworzony/ á bywa rządzon wedle woley iego / y gory społu z fundámenty ziemie/ z drżeniem się tłuka gdy Pan na nie pátrzy.

19 Żadne serce nie może myślić o tych rzeczách iákoby przystało/á drogi iego żaden rozumem nie ogárnie. áni wichru/ktorego też człowiek nie może doyzreć.

20 Abowiem nawieczsza część spraw iego skryta iest/ á ktoby opowiedźieć y zniesć mogł przykłády sprawiedliwości iego.

21. Bo zrządzenie iego dalekie iest od nas/ á wszytkich wywiádowánie vstawa.

22 Ktory iest pokornego serca ty rzeczy váża/á głupi z obładzeniem szalone rzeczy myśli.

23 Słuchay mię synu/y przyimuy vmieiętność/a przychyl serce twoie ku powieściam moim.

24 Oznáymnie náukę ná wadze/y z pewnością opowiem vmieiętność iego.

25 Z rozsądkiem Pan sprawy swoie wykonał od początku/á od pierwszego stworzenia rozrządźił káżdą czastkę ich.

26 Ozdobił sprawy swe aż na wieki/ á początki ich na potomne czasy y rodzaie swe zostáną/ nie łakneli áni się spracowali w sprawách swych/ áni od prac swoich przestáli.

27 Żaden z nich nie sprzykrzył się bliźniemu swemu/ áni się nigdy sprzeciwiali słowu iego.

28 Potym weyzrawszy Pan na ziemię/ nápełnił ią dobrami swemi.

29 Wszeláki rodzay bydlat okrył wierzch ziemie/w ktorą káżda się rzecz wroći.

Kapitulá 17.

1. Stworzenie cłowieká y stan iego.

1. * Anż ziemię stworzył człowieká/ ktorego záśiew nie obrocił. * W. 1. Moi. 1. v. 27.

2. Zámierzył im dni pod liczbą/y czás pewny/y dał im moc nád rzeczámi ziemskiemi.

3. Przyobłokł ie moca swoią ile im przystáło/y stworzył ie na wyobrażenie swoie.

4. † Strach iego położył nad wszytkiemi zwierzęty/ aby panował nad bestyámi y nad ptastwem. † W. 1. Moi. 2. v. 19.

5. Dał im rozsądek/ięzyk/oczy/vszy/y serce ku myślenin/ dał też sześć starzecz rzmysł/ á siodmą mowę/ktoraby opowiedała sprawy iego.

6. Obdarzył ie vmieiętnością y rozumem/ y okazał im społu złe y dobre.

7. Vdał oko swe na serca ich/ aby ie náuczył możności spraw swoich.

8. Dał się im wiecznie chlubić cudámi swemi/aby rostropnie opowiedali sprawy iego/aby społu chwalili swiętość imię iego.

9. Przydał im y vmieiętność/á zakon żywotá podał im w dźiedźictwo/aby theraz vznali iż są śmiertelnymi.

10 Vczynił z nimi wieczne przymierze/á náuczył ie sądow swoich.

11 Chwalebna wielmożność widźiały oczy ich/á vcho ich słyszało głos maiestatu ie. * W. 2. Mo. 20. v. 2).

12. Mowiący/ Wstrzymawayćie się od káżdey rzeczy niesprawiedliwey/á káżdemu z osobna dał rostkazanie o bliźnym swoim.

13. Zawżdy przed nim są iáwne drogi ich/ á nie są zakryte przed oczymá iego/bowszelki człowiek od młodości skłonnieyszy iest ku złemu/á z ich serca kámiennego nie mogło być cielesne.

14 * Abowiem w rozdźiale narodow powszey ziemi postháwił nad káżdem z nich Xsiąże. * Mad. 6. v. 4. Rzym. 13. v. 1.

15. * Y obrał sobie osobliwie lud Izráelski/ ktory iako syná pierworodnego wychowywa w karności/á vdźielaiąc mu swiá- * W. 5. Moi. 4. v. 20.

tłości

tłości łáskáwey nie opuszcza go.
16. A dla tegoż wszytki ich spráwy sa przed nim iásne iáko słońce/á na ich drogi vstá wicznie pátrza oczyma swemi.
17. Nie sa przed nim skryte spráwy ich nie spráwiedliwe/owszem wszytki grzechy ich znáczne sa przed nim.
18. Abowiem on gdyż iest dobrotliwy/ y świádom iest stworzenia swego/ tedy nie opuszcza ludźi/ áni ich odrzuca/ iáko ten ktory im odpuszcza.
19. Szczodrobliwość ludzka iesth przed nim iáko pieczeć/á dobrotliwość każdego chowa iáko zrzenicę/dawáiąc mieysce pokućie synom y corkam iego.
20 Potym powstánie/á odda káżdemu zá płatę iego/á káżdego spráwę obroci wzá iem ná głowę iego.
21 A wszákoż tym ktorzy sie vznáwáia do zwała nawrocenia/á vpadáiące nápomi ná ku cierpliwości.
22 Nawroćże sie thedy ku Pánu/á opuść grzechy/ vpokorz sie mu/á odeymuy zgor szenia.
23 Odzyway sie ku nawyższemu/á odbież niespráwiedliwości/ábowiem on ciebie wy wiedźie z ciemności ku zbáwienney świá tłości/ y thoteż co iest obrzydłego miey w wielkiey nienawiści.
24 * y ktoż w grobie bedźie chwalił nawyż szego/ráduiąc sie iáko żywi ktorzy chwała społecznie Pána.
25 Vmárłego chwałá vstawa iákoby ni gdy nie był/á żywy y zdrowy ná sercu be dźie chwalił Pána.
26 Oiákoż iest wielkie miłosierdźie Pána Bo gá nászego/ á iáko záwzdy potyka litość iego ty ktorzy sie swiętobliwie ku niemu náwrácáią.
27 Abowiem wszytki rzeczy nie moga być w ludźiach/á ni żaden ktory sie z człowie ká národźił może być niesmiertelnym.
28 y coż iest iásnieyszego nad iásność sło neczna/á wżdy y tá vstawa/ thákże y maż ktory myśli o ćiele y o krwi.
29 Gdyż oná moc wysokości niebieskiey zwár tuie/á wszyscy ludźie sa prochy y ziemiá.

Kapitu. 18.

1. Bog wszytki rzeczy stworzył ktore sa poddáne pod opánowánie iego. 8. Żywot człowieczy. 27. Człowiek rostropny obawa sie.

1. *Tożyżywieną wieki ten
*1. Mo. 1. v. 1. że wszytko społecznie stworzył/ Pan ktory iest sam spráwiedli wy/á ná deń niemász inego/on sam rozrzadza świát piędźią ręki swoiey/á wszytki rzeczy sa posłuszne woley iego/ábo wiem moca swa rządźi wszytki rzeczy oddźie láiąc w nich rzeczy świete od świerskich.
2. Y komuż on dał ten dowćip aby wypra wował spráwy iego.
3. Abo ktoż doścignął zacnych vczynkow iego.
4. Ktoż moc wielmożności iego wysłowi/ ábo kto sprostać może chcąc wypowiedźieć miłosierdźia iego.
5. Niemász nic cobyś miał viąć/ábo przydáć áni możesz doścignąć cudow Páńskich.
6. Gdy ie człowiek odprawi thedy dopiero poczyna/á gdy przestánie tedy ieszcze nie pewien.
7. Y coż iest człowiek/ábo kczemu sie godźi: y coż iest zá szczeście ábo nieszczeście iego.
8. † Liczba dni człowieczych nawiecey iest † psał. 90. v. 10. sto lat/á żaden nie wie pewnie iákim spo sobem bedźie zeście iego/Jáko máluczka iest kropiá wody wźiętá z morzá/ á z pia sku kámyczek/ták máluczkie sa tysiąc lat przeciw czásowi wiecznemu.
9. A dla tegoż vżywa cierpliwości nád lu dźmi/á hoynie nád nimi rozlewa miłosier dźie swoie.
10 Widźiał y poznał złe zeście ich.
11. A dla tegoż hoynie pokazał nád nimi li tość swoie.
12. Miłosierdźie człowiecze ciągnie sie prze ciw bliźniemu/ále miłosierdźie Páńskie o garnęło wszytki ludźi.
13. On karze/ćwiczy/náucza/y prowádźi iá ko pásterz trzodę swoie.
14. Miłościw iest tym ktorzy kárność przyi muią/á ktorzy prawiego z pilnością ná sladuią.
15. Synu nie wymiátuy ná oczy gdy komu dobrze czynisz/á dáruiąc komu co/nie mow słowá przykrego.
16. Izali rosá nie vśmierza goracości:á tym że sposobem y słowá lepsze sa niż dar.
17. Izali słowá nie sa ważnieysze niż dáry: á od człowieká dobrotliwego to oboie po chodźi.
18. Szalony z niewdźięcznością wymiátu ie przed oczy/ á dar zazdrośćiwego susz oczy.
19. Vcz sie przed tym niż co mowić maśz/á przed choroba lekárstwá vżywáy.
20 Doświadcz sie sam niż bedźie sąd/ábyś czásu káránia nálazł odpuszczenie.
21. Choway sie miernie przed choroba/á czásu grzechow okázuy po sobie polepszenie
22 Niechayći nic nie przekaża ábyś nie miał w czás wypełnić ślubu/á nie odwłáczay

polepszenia twego áż do śmierći.

23. Pierwey niż maſz doſyć czynić ſlubom bądź gotow / á nie bądź podobien człowiekowi kuſzącemu Páná.

24 Roſpomni ná gniew ktory ma przyiść w dzień oſtáteczny / y ná pomſtę won czás gdy Pan odwroći twarz ſwoię.

25 Przepatrny czás głodu żá czaſu obfitoſći / á vboſtwo y niedoſtátek żá czaſu bogactw.

26. Odmieniać ſię czás od poránku áż do wieczorá / á wſzytki rzeczy ſą prędkie przed Pánem.

27. Człowiek mądry wewſzem ſię obawa / á czáſow złych ſtrzeże ſię grzechu / ale człowiek ſzalony nie przepátrnie czáſow.

28. Wſzelki człowiek oſtrożny poznawa mądrość y náukę / y temu ktory iey doſtąpił czyni poczćiwość.

29. Roſtropni ludźie y w powieſćiách mądroſći opowiedáią / á wſkromnoſći vmyſłu oſobliwe powieſći ku poczćiwemu żyćiu przythaczáią / á nalepſza wolność w mowieniu ieſt od ſámego Páná / gdyż w człowieku śmiertelnym ieſt ſerce martwe.

30 Nie chodź za pożądliwoſćiámi twoiemi á záwſćiągay ſię od twych chuci.

31. A ieſliż vmyſłowi twemu pozwoliſz pożądliwoſci ku ktorey ſię ma / przyidźie ktemu iż nieprzyiáćiele twoi kthorzy tobie záiżrą będą ſię weſelić z ćiebie.

32. Niekochay ſię w wielu roſkoſzy / áni ſię wdawáy w towárzyſtwo ich.

33. Strzeż ſię ábyś nie zoſtał vbogim ſpráwuiąc bieſiády z pożyczek / áż ći by nic w mieſzku niezoſtáło / boż nieſławą zoſthánieſz zdrayca żywotá ſwego.

Kapitułá. 19.

2. O winie y niewiaſtach. 7. Niemamy obiawiać áni oſkárżáć.

1. Kthobotnik opiły nie zbogáći ſię / á kthory máłem gárdźi pomáluczku vpáda.

2. Wino y niewiáſty y náoſtrożnieyſzego vwioda.

3. Kthto ſię przyzwyczái wſzetecznicam ſtánie ſię śmielſzym / czerw y robak ogárnago / á wſzelka duſzá przeſpieczna zginie / y wćieżkim karániu vſchnie.

4. Ten ktory łacwie wierzy ieſt lekkiego vmyſłu / á then kthory grzeſzy wyſthępuie przećiw duſzy ſwey.

5. Ktory ſię ſobie podoba złe żywać / godźien ieſt karánia / ale ktory ſię przećiwi roſkoſzam / zdobi żywot ſwoy.

6. Kthory zawſćiąga iezyká ſwego żywie bez trudnoſći / á ktory nienawidźi wielomownoſći / mniey złośći ma w ſobie.

7. To coć kto powie niepowieday drugiemu / ábyś z tąd nie wźiął iákiey ſzkody.

8. Nie oznaymuy obyczáiow cudzych przed przyiáćielem y przed nieprzyiáćielem / á ieſli ći nie dolegáło nie obiawiay.

9. Abowiem gdy on vſłyſzy będźie ſię chronił ćiebie / á czáſu ſwego okaże nád thobą nienawiść ſwoię.

10 Jeſliż powieść iáka vſłyſzyſz / niechayześć przy tobie obumrze / y bądź beſpieczným iż ſię od niey nie roſpukniesz.

11. Glupi gdy co vſłyſzy ták ſię męczy iáko niewiáſta brzemienna przy porodzeniu.

12. Jáko ſtrzała ktorá vtknie w biedrze czyiey / ták ſłowo w ſzalonego pierſiách.

13. Sztrofuy przyiáćielá chociáż czego nie vczyni / á ieſliż co vczyni áby więcey nie czynił.

14. Fukay przyiáćielá chociáż nic nie rzekł / á ieſliż rzekł áby potym nie mowił.

15. Karz przyiáćielá ábowiem ći często bywa potwarz / á przeto nie káżdey powieśći wiáry dodáway.

16. Jeſt niektory co vpádnie w ſłowie lecz nie z vmyſłu / y ktoryż wżdy ieſt coby niezgrzeſzył iezykiem ſwoim.

17. Karz przyiáćielá twego przed tym niżli poczniesz grożić / á pokiś prożen od gniewu day mieyſce zakonowi nawyższego.

18. Boiáźń Páńſka pierwſzy ſthopień ieſt ktorym maſz przyidź do niego / á mądroſćią ziednaſz ſobie miłość iego / Poznánie roſkázánia Páńſkiego ieſt náuká żywotá / á ktorzy czynią to co ieſt wdzięczno iemu / ći wezmą owoc nie śmiertelny / gdyż boiáźń Páńſka ieſt mądrość nawyższa / á wewſzelákiey mądroſći doſyć czynienie zakonowi y poznánie wſzechmocnoſći iego / ieſliż ſługá rzecże pánu / Nie vczyni tego co ſię tobie zda / á ieſli tożpotym vczyni / obrazi tego ktory go chowa.

19. Wiádomość złośći nie ieſt mądroſćią / áni rádá złośćiwych ieſt złączoná z roſtropnoſćią / ale ieſt złośćią y práwa obrzydłoſćią / á ſzaleńſtwem bez mądroſći.

20 Lepſzy ieſt człowiek bogoboyny chociáż nie mądry / niżli názbyt roſtropny / á gwałtownik zakonu nawyższego.

21. Jeſt ieden ſpoſob chytroſći oſobliwey / á ten ći ieſt nie ſprawiedliwy / y ieſt niektory co práwo wywráca ktore ieſth iáſne przez ſię.

22. Jest záśie drugi mądry co śprawiedliwie sądźi.
23. Jest záśie niektory co ponuro chodźi myślac wszytko źle/ktorego wszytki wnętrzności palaią zdrádá.
24. Odwracáiąc twarz/á czyniąc śie głuchym/á gdźie śie nienadźieieśz podchwyćić śie y vczynić co złego.
25. A ieśliże z to mocy mieć nie będzie ábyć źle vczynił/tedy vpátrzywszy czás przed śie ćie wszkodę przyprawi.
26. Jáko z weyzrzenia poznáć káżdego/ták weyzrawszy ná thwarz poznáć roſtropnego.
27. Vbiór káżdego/y oſzczerzánie zębow wśmiechu/y chod człowieczy okázuią iákim kto ieśt.

Kapitułá. 20.

1. Błąd swoy wyznáwáć mamy. 7. Z czáśem mówić y milczeć mamy. 27. O złodźieiu y o ktámcy/o dárzech y vpominkach.

1. Eśt niektore káránie nie wedle czáśu á ieśt niektory mądry chociáż milczy.
2. Dáleko ieśt rzecz lepśza kárác niźli gniew chowáć/ábowiem ktory wyśtępek swoy wyznáwa vydźie śzkody
3. Jáka ieśt zápálczywość trzebieńcá ku zgwálceniu pánienki/tákowy ieśt ten ktory przez gwált odpráwuie śądy.
4. O iáko ieśt rzecz cudná czynić pokutę gdy kogo kárzą/ábowiem ták vydźieśz grzechu chćianego.
5. Jeśt niektory co milcząc okázuie śie mądrym/á drugi ieśt ktory vśtáwiczną wielmożnośćia bywa przemierzłym.
6. Jeśt drugi co milczy/á niema coby odpowiedźiał/á drugi ieśt ktory milczy pátrzac czáśu.
7. Człowiek mądry milczy áż czás śłuszny vpátrzy/á śzczebietliwy głupiec nie pátrza czáśu.
8. Ktory śie báwi słowy wielkiemi będźie obrzydłym/á ktory sobie swobodę przywłáśzcza przychodźi w nienawiść.
9. Jeśt niektory złośnik co śie mu śzcześći w rzeczách złych/á ieśt też rzecz niektora ználeźioná ktora przywodźi o śzkodę.
10. Jeśt dar niektory co nie ieśt pożyteczny/á ieśt dar ktory śie dwoiáko nágrádźa.
11. Jeśt niektory co śie vniża dla chwały/á drugi záśie ktory podnaśza głowę z vniżenia.
12. Jeśt niektory co wiele zá máło kupuie/co potym śiedmioráko muśi opłácić.
13. Mądry dla powieśći swych bywa przyiemnym/ale wdźięcznośći śzalonych ginie.
14. Dar od śzalonego wźięty nicći nie będźie pożyteczen/tákże też y od zazdrośćiwego dla iego nálegánia/ábowiem then ieśt vmyśł iego/áby zá iedną rzecz wźiął co więcey.
15. Mało da á więcey będzie wymawiał/á gębę swą rozdźiewi iáko podworśki.
16. Dźiśći pożyczy/á iutro śie będźie vpominał/á tákowyć ieśt obrzydły y Bogu y ludźiam.
17. Bżalony mowi: Niemam żadnego przyiaćiela/á niemam żadnego pożytku z dobrodźieyśtw swoich.
18. Ktorzy vżywáią chlebá mego źle o mnie mowią: O iáko ich wiele ieśt ktorzy z niego á często kroć śzydzą.
19. Ábowiem y z thym co ma nie dobrze śie śprawuie á ták to ieśt iákoby nic nie miał.
20. Spádnienie z gory prędśze ieśt niż wymowiśz/takżeć też y złośnikom prędki vpadek przyidźie.
21. Człowiek niewdźięczny ieśth iáko báśń nie krzeczy powiedźiána/ktora bywa potwarzaną vśty śzalonego.
22. Powieść cudna z vśth śzalonego tráći wdźięczność gdy ią powieda nie wedle czáśu.
23. Jeśt drugi co nie może źle czynić dla vbostwa z kąd śie sam ná oſobnośći nie trapi
24. Jeśt niektory co prze wśtyd tráći duśze swoie/á sám zginie folgniąc czyiey oſobie.
25. Jeśt drugi ktory nieco obiecuie przyiaćielowi dla wśtydu/á czyni go sobie dobrowolnie nieprzyiaćielem.
26. O iáko ieśt rzecz śzkodliwa człowiekowi kłamśtwo/á wżdy ono w vśćiech nie vmieietnego ieśt częśte.
27. Znośnieyśzy ieśt złodźiey niż ten co często kłáma/chociáż obádwá muśzą iákoby dźiedźicznie przyidź wzginienie.
28. Pośpolićie ná człowieká kłamliwego przychodźi żelżywość/á śromotá iego vśtáwicznie go náśladuie.
29. Mądry śpowieśći swoich będźie wywyższon/á człowiek roſtropny śpodoba śie panietam.
30. Jáko ten ktory orzac ziemię nákłádźie tym pełnieyśzy brog/ták ten ktory śie podoba przełożonym othrzyma odpuśzczenie swey nieśprawiedliwośći.

31. Dáry y vpominki záślepiáia oczy mądrych á iáko wędzidło w vśćiech záwśćiągáia karánia.
32. Gdy ktho mądrość kryie ábo śkárbow tái/coż ma zoboygá zá pożytek?
33. Lepszy ieśt człowiek kthory tái glupśtwá swego/niż ten ktory kryie mądrość swoie.
34. Lepsza ieśt potrzebna ćierpliwość náślądniacemu Páná/niż sprawcá żywotá własnego bez Páná.

Kapitulá 21.

1. Grzechu śie wiárować mamy. 7. Karáni[e] mie[ć] mamy mieć w nienáwiśći. 9. Cudzym náktádem budować nie mamy. 16. O Mądrym. 17. O ßalonym.

1. Ynu ieśliś zgrześzył nie grzeszże wiećey/á proś zá przeszłe występki.
2. Vćiekay przed grzechem iáko przed wężem/bo ieśli śie bliżey przystapiśz vkąśi ćie.
3. Zęby iego śą iáko zęby lwie morduiące dusze ludzkie.
4. Wszelka złość ieśt ná kształt mieczá po obu stron ostrego/á ráná iey ieśt nie vleczona.
5. Zwády y krzywdy rospraszáia bogáctwá/á także y dom człowieká hárdego będźie spustoszon.
6. Modlitwá z vśt vbogiego człowieká będźie wysłuchána/á sąd iego prędko przyidźie.
7. Ktory karánie ma w nienawiśći/stoi ná drodze ludźi złośćiwych/ále kthory śie boi Páná/vzna śie z práwego vmysłu.
8. Wymownego poznáć dáleko z powieśći ále mądry zna kiedy on w czym vpádnie.
9. Ktory buduie dom swoy z cudzych pieniędzy/podobien ieśt temu ktory zbiera kámienie ná grob ku pogrzebowi swemu.
10. Zbor złośnikow ieśt kupá zgrzebi/á ześćie ich z plomieniem ognistym.
11. Droga ludźi złośćiwych ieśt kámieniem vbrukowaná/ále ku końcowi iey dol pieklny.
12. Ten ktory strzeże zakonu Páńskiego ma zrozumienie iego.
13. Doskonáłość boiáźni Páńskiey ieśt przystęp ku mądrośći.
14. Ktory nie ieśt dowćipem obdárzony nie może śie náuczyć.
15. Ale ieśt nieiáka chytrość kthora gorzkość mnoży.
16. Náuká mądrego wylewá z brzegow iáko powodź/á ráda iey ieśt iáko czyste źrodło żywotá.
17. Wnętrznośći szalonego są iáko gárniec śtłuczony/á żadney náuki nie zadźierży w sobie zá żywotá swego.
18. Gdy człowiek náuczony vślyszy mądre słowá pochwali ie/y ieszcze do nich wiecey przyda/ále ieśli ie vślyszy nie vmieietny/pogáni ie/á w tył ie záśię żarzuci.
19. Powieść szalonego ieśt iáko ćłumok w drodze/ále w wargách człowieká rostropnego náyduie śie przyiemność.
20. Vśt człowieká mądrego rádzą śie wzgrom ádzeniu/á słowá iego káżdy rozważa w vmyśle swym.
21. Mądrość vśt szalonego ieśth iáko dom obálony/á náuká nie vmieiętnego są słowá nieporządne.
22. Kárność ieśt iáko pęto ná nogách ludźi szalonych/á iáko ręczna kuná ná ich práwey ręce.
23. Szalony śmieie śie głosem/ále człowiek mądry po ćichu śie vśmiecha.
24. Náuká ieśt iáko złoty vbior v mądrego/á iáko Hálsbánt ná prawym rámieniu.
25. Nogá szalonego prędka ieśt do domu cudzego/ále człowiek rostropny boi śie y weyzreć do niego.
26. Szalony stoiąc w fortce náglada do domu/ále człowiek mądry stoi ná dworze.
27. Podsłucháwáć czego v czyich drzwi ieśt wielkie głupstwo/A mądry ma to sobie zá sromotę wielką.
28. Wárgi ludźi wielomownych mowią nie k rzeczy/ále to co mądrzy powiedáią iákoby ná wadze rozważáią.
29. W vśćiech ludźi szalonych/zawiśnęło serce ich/ále w sercu ludźi mądrych położone są vstá ich.
30. Gdy człowiek niepobożny przeklina Szátáná/tedy przeklina dusze swoie.
31. Obmowcá plugáwi dusze swoie/á gdźie śiekolwiek obroći/ieśt przemierzłym.

Kapitu. 22.

1. O leniwym. 4. O rostropney Corce. 9. Z ßalonym nie trzebá wiele mowić.

Leniwiec

1. LEniwiey może być przyrownan ku kámieniowi poplugáwionemu / z ktorego wſzyſcy ſzydzą ku pohánbieniu iego.
2. Leniwy może być przyrownan gnoiowi plugáwemu / ktorego kto ſie kolwiek dothknie otrzasa rękę ſwoie.
3. Syn zlewychowány / ieſt ku zelżywoſći oyca ſwego / y dziewká ieſt nie thak płátna.
4. Corká madra łácno mężá doſtánie / ále ktho ra plugawie żywie przynoſi ſmutek oycu.
5. Nie wſtydliwa ieſt ku pohánbieniu oycu y mężowi / á przeto z obudwu będźie fukána.
6. Powieść nie wedle czáſu ieſt iáko muzyká w ſmutku / á karánie y nauká przydáwa mądry wedle czáſu.
7. Ktory ſzalonego vczy / iákoby ſkorupy lepił / á iákoby chćiał obudźić człowieká bárzo twárdo ſpiącego.
8. Dźiateczki ieſliż z poczćiwym żyćiem máią wychowánie / tedy niegodność rodźicow ſwych zátra: A ieſliż dźiateczki w ſwey woley y w nieumieietnoſći náderymi będą / ſłáchetność narodu ſwego oſzpecza.
9. Ktory z ſzalonym mowi iákoby mowił do drzemiącego / bo gdy dokończy mowy ſwey pyta ſie / Coż to ieſt?
10. Nazzekay nád vmárłym iż ieſt pozbáwion ſwiátłoſći / niemniey też żáłuy y ſzalonego iż ſtrácił rozum.
11. A wſzákoż mniey żáłuy vmárłego / bo ten iuż odpoczywa.
12. Ale żywoth ſzalonego gorſzy ieſt niż ſmierć.
13. Żáłobá po vmárłym iedno przez ſiedm dni trwa / ale nád ſzalonym y niepobożnym po wſzytek czás żywotá iego.
14. Niebaw ſie długiemi ſłowy z ſzalonym / áni ſie przyſtępuy do tego ktory niema żadnego rozſądku.
15. Strzeż ſie go ábyć ſie nie ſprzykrzył / á / by cie nie ſplugawił gdy ſie otrząſa.
16. Odchyl ſie od niego / ábyś miał pokoy / á iżbyś nie odniosł żáłoſći z głupſtwá iego.
17. Coż ieſt ćiężſzego nád ołow? á ktorym inym imieniem ſzalony ma być názwan?
18. Bo łátwiey ieſt nośić piáſek ſoly y bryłę żelázá / niż człowieká rozſądku niemáiącego.
19. Jáko wiązániey bálki drzewiáne w budowániu mocnie ziete / z áchwianiem nie bywáią rozerwáne / thák ſerce vmocnione rozmyſlną rádą żadnego czáſu ſie nie vlęknie.
20. Serce myſlą roſtropną podpárthe ieſt iáko tynkowánie wapienne ktorym ſciány narownywáią.
21. Jáko tyki z trzćiny poſtáwione ná mieyſcu wyſokim nie oſtoią ſie przed wiátrem / tak ſerce lekliwe w myſli głupiego nie wytrwa przećiw żadnemu poſtráchowi.
22. Ktory kole oko / wyciſka łzy / á ktory bodźie ſerce pobudza boleści.
23. Kto ćiſka kámieniem ná ptáki roſploſza ie / á ktory ſromoći przyiaćielá rozrywa przyiázń.
24. Jeſli dobędźieſz miecżá przećiw przyiáćielowi / iednák nie wáthp iż ſie znim zaſie ſprzyiáźniſz.
25. Jeſliż ſie popędźiſz ſłowy przećiw przyiáćielowi / nie boyże ſie gdyżći ieſzcze oſtáwa mieyſce poiednánia / tylko by nie były wymowki / pychá / obiáwienie táiemnice / ábo vderzenie zdrádá / ábowiem dla tych rzeczy odbieży ćie káżdy przyiáćiel.
26. Stáw ſie wiernym przyiáćielowi vbogiemu ábyś ſie znim ſpołu weſelił w rzeczách ſzczęſliwych.
27. Státeczńie przy nim ſtoi czáſu vtrapienia / ábyś z nim ſpołu dźiedźiczył w oſiádłoſći iego / bo nie záwżdy mamy gárdźić vbo ſtwem / ani ſie mamy dźiwowáć bogaczowi ktory niema rozumu.
28. Jáko párá y dym z kominá vprzedza ogień / ták ſłowá vſzczypliwe vprzedzáią wylanie krwie.
29. Nie będę ſie wſtydał bronić przyiáćielá / áni ſie przed nim ſkryię.
30. A ieſli mie od niego podká co złego / ktokolwiek o tym vſłyſzy będźie ſie go przeſtrzegał.
31. Y ktoż záłoży ſtrażnicę vſtam moim / á pieczęć mądroſći przyłoży do warg moich / á bych przez nie z trzaſkiem nie vpadł / áiżby mie nie zátrácił iezyk moy.

Kapitułá. 23.

1. Modlitwá ku Bogu. 9. Mámy ſie ſtrzedz cześtego przyſięgánia. 25. O cudzołoſtwie. 27. Oczy Páńſkie.

1. Pánie á oycze sprawco wszytkiego żywotá moiego niedopuszczay mie radźie ich/ani mi day vpaść przez nie.

2. Kto spokarze myśli moie/á kto da sercu memu mądrą naukę/aby nie folgowano moiey nieumieiętności żeby sie nie zatáili grzechy ktore z niey pochodzą.

3. Niechayże sie nie mnoży nie vmieiętność moiá/a niechay grzechy moie mocy nie biorą ku zgynieniu memu/abych miał vpáść przed sprzećiwniki moimi/z kadby ze mnie szydźili nieprzyiaćiele moi/ktorych nádźieiá daleká iest od miłosierdźia twoiego.

4. O Pánie á oycze/y Boże żywotá moiego/nie dawayże mi oczu wyniosłych/álę záwżdy záwśćiągay myśl harda od słuzebnikow twoich.

5. Odwroć odemnie prożne nádźieie y pożądliwośći/á zátrzymaway mie w powinnośći moiey gdyż tobie chce vsthawicznie służyć.

6. Aby mie nie ogárnęlá pożądliwość obżárstwa y nieczystośći/ani dopuszczay mie służebniká twego duszy niewżydliwey.

7. Słuchayćież dźiateczki náuki vst prawdźiwych/ktora gdy kto zachowywa/nie będźie podchwycon w swych słowiech.

8. Człowiek złośćiwy vlowi sie wárgámi swoiemi/á złorzeczący y hardy zgrzeszy przez nie.

9. Niechayże vstá twe nie przywykáia przysiędze.

10. Nie miey thež tego w zwyczáiu często wspominać imie świętego.

11. Bo iáko sługá ktorego często karzą nie iest bez guzow/tak kthory przysięga/á imie Boże vstáwicznie miánuie/nie vyńdźie karánia.

12. Człowiek czásthą przysięgáiący pełen iest złośći/á karanie nie wynidźie z domu iego.

13. Gdy sie grzechu dopuści/odnieśie swe karanie/ktthorego ieśli nie vzna/dwoiako zgrzeszył.

14. Także y ten ktory prożno przysięga/nie będźie wolen/ábowiem dom iego będźie pełen częstych náiázdow.

15. Jest niektora powieść iákoby szátha śmierći vwiniona/átha niechay nie będźie ználeziona w osiádłośći Jakobowey.

16. Zaiśtć miedzy pobożnemi nie będźie tego wszytkiego/ktorzy sie w grzechách nie vwikłáią.

17. Niechay vstá twe nie przywykáią przysiędze nie powśćięgliwey/ábowiem z thąd pochodzą przyczyny grzeszenia.

18. Pámiętay na oyca twego/y ná mátkę twoie gdy siędźiesz miedzy pány/ábyś też ty od nich nie był zapámiętan/á z tego twego zwyczáiu/ábyś ták nie wywiadł żebyś sie wolał nigdy nie národźić/przeklináiąc dźień narodzenia swego.

19. Człowiek ktory przywykł słowam vszczypliwym przez wszytek czas żywothá swego nie przyimie kárnośći.

20. Dwoiáki iest rodzay ludźi rozmnażáiący grzechy/á trzeći kthory przywodźi ná sie gniew.

21. Serce páláiące iest iáko ogień goráiący ktory nie vgásnie áż dogore.

22. Przytym człowiek nieczysty kthory nie skromićiáłá swoiego/nie vćichnie áż ogień podpali.

23. Leda potrawá smáczna iest człowiekowi nieczystemu/ktory nieprzestánie áż zginie.

24. Człowiek gwałtownik łożá swego ták sam v siebie rozmyślá/y ktoż wżdy nie widźi?

25. Jestem ogárnion ćiemnośćiámi/á kryie sie zá ściány/ták iż mie żaden nie widźi? Y czegoż sie bać mam? o grzechyć moie nic niedba nawyższy.

26. Záiśtć ten tylko sie ludzkich oczu boi/nie rozumieiąc o oczach Páńskich/ktore są iásnieysze daleko wiecey niż iásność słoneczna/wypátruiąc wszytki drogi człowiecze/przepátruiąc też y ine skrytośći.

27. On wszytko zna pierwey niż iest stworzono/á potym gdy iest dokończono wszytko przeglądá.

28. A dla thegoż ná vlicach mieśćkich ták człowiek będźie karan/a będźie poiman tám gdźie sie nie nádźieie.

29. X Tożći sie przydá y niewieśćie opuszczáiącey męża swego/á ktora z kogo inego dostawa dźiedźicá.

30 Abowiem naprzod nie byłá posłuszna zakonowi Bożemu/potym zgrzeszyłá przeciw mężowi swemu/trzećie iż iest zgwałcona cudzołostwem/a iż národźiłá dźiatek z męża inego.

31. Ták będźie wywiedźioná przed zgromádzenie/a będą sie pytáć o dźiatkách iey.

X Oiciesz tych czasow iest takowy. Nie mowiąc złachey sama podzmyślnie do miłości

32. Nie roſkorzenia ſie dźiatki iey/ áni wy-
dadzą owocu gálązki iey.
33. Zoſtáwi pámiatkę ſwą w przeklęctwie/
á poſromocenie iey nie będźie nigdy zgłá-
dzone.
34. Aby potomkowie poználi iż nie ieſt nic
lepſzego nad boiáźń Páńſką/ á niemáſz nic
wdźięcznieyſzego iedno pełnić roſkázánia
iego.
35. Wielkać ieſt chwałá náſládowáć Bo-
gá/ á od niego być przyiętym ieſt przez
długie żywotá.

Kapitułá 24.

1. Wyſtáwiánie mądrośći. 3. Początek iey. 25
Nápominánie do káżdego áby ſię miał ku niey.

1. Mądrość záleca ſá-
ma ſiebie/ á czyni ſo-
bie ſławę w pośrzod
ludu ſwego.
2. Otworzy vſtá ſwe
wzgromádzeniu na-
wyższego/ á przed ie-
go mocą zacznie ſię chlubić będźie.
3. Jam wyſzłá z vſth nawyższego/ á ná
kſztált mgły okrylám ziemię.
4. Jam otrzymálá mieſzkánie ná wyſokoſći
á poſtáwiłám ſtolicę moię na ſłupie obło-
kowym.
5. Sámám obeſzłá okrąg niebios/ y prze-
ſzłám głębokie przepáſći.
6. Wſzytki náwálności Morſkie/ y wſzyt-
kę ziemię/ y ktemu wſzytki ludźie y narody
wźięłám w oſiádłość.
7. A w tym wſzytkim ſzukáłám ſobie odpo-
czynku/ y dźiedźiczney oſiádłości ku mie-
ſzkániu.
8. Tedy ſtwórcá wſzytkich rzeczy dał mi
roſkázánie/ á ſtworzyciel moy rozbił moy
namiot.
9. Y rzekł mieſzkay w Jákobie/ á w Izráelu
wezmi dźiedźictwo twoie.
10. Przed wſzemi wieki od początku ſtwo-
rzył mię/ y ná wieki nie vſtáne w przybyt-
ku świętym odpráwowałám przed nim
poſłudze/ y tákżem ieſt w Syonie vtwier-
dźona.
11. Ktemu też y w mieśćie wdźięcznym dał
mi odpoczynienie/ á w Jeruzálem ieſt mo-
ie opánowánie.
12. W zacnym narodźie roſkorzeniłám ſię/
y w thym dźiale ktory ſie Pánu doſtał w
dźiedźictwo.
13. Rozroſłám ſię iáko drzewo Cedrowe w
Libánie/ á iáko Cyprys ná gorze Hermon.
14. Wywyższyłám ſię iáko páłmy około bło-
gow poſádźone/ y iáko ſzczepy rożáne w
Jerycho.
15. Jáko piękna oliwá wywyższyłám ſię w
rownym polu/ á iáko iáwor nad wodámi
16. Jáko Cynámon y koſz fig wydałám
wonność/ á zápách-nełam wdźięcznie iáko
mirrá nawybornieyſza.
17. Y iáko Gálbán/ Onyx/ Stákte/ y iáko
kádzenie kádźidłá w domu.
18. Jam roſćiągnęłá gáłęźi moie iáko Tere-
bint/ á gáłązki moie ſą gáłązki chwały y łá-
ſki.
19. Jam iáko máćicá wonność wdźięczną
wypuſćiłá/ á kwiátki moie ſą owocem
chwały y bogáctw.
20 Ja ieſthem mátká piękney miłoſći/ bo-
gobóyności/ poznánia/ y nádźieie świętey.
21. Y dáię rzeczy wieczne wſzythkim ſpol-
dźiateczkom moim ktorem to Bog roſká-
zał.
22. Podźćież wſzyſcy do mnie ktorzy mnie
prágnięćie/ á náiedźćie ſię owocow moich.
23. Abowiem pámiątká moiá ſłodſza ieſt
niżli miod/ á dźiedźictwo moie ieſt wdźię-
cznieyſze niż plaſtr miodu.
24. *Ktorzy mię iedzą tym więcey łákną/ á * Jan.
ktorzy mię piią ieſzcze więcey prágną. 6 v. 35. y
25. Ktory mnie poſłuſzen ieſt/ wżadne po- 50.
hánbienie nigdy nie vpádnie/ a ktorzy
przez mię ſprawy ſwe odprawuią nie zgrze-
ſzą.
26. Tyć wſzytki rzeczy ſą kſięgámi przymie-
rza Bogá nawyższego.
27. Y zákonem ktory nam roſkázał Moy-
żeſz dźiedźicznie wzebránim Jákobowym.
28. Nie vſthawayćież/ álę mocnie ſtoyćie
przy Pánu/ iżby też on was ſpolu vtwier-
dźił/ przyſtańćież k niemu/ ábowiem wſze-
chmocny Pan ieſtći Bog ieden/ á nádeń
niemáſz inego wybáwićiela.
29. Ktory iáko rzeká Fiſon wſzytko nápeł-
nia mądroſćią ſwoią/ á iáko Tygrys wzbie-
ráiąc czáſu nowych zbożá.
30. Ktory iáko Eufrates czyni płodny ro-
zum/ á iáko Jordan ktory odwilża ziemię
czáſu żniwá.
31. Wydáwa z ſiebie náuke poznánia iáko
świátłość/ á wylewa z brzegow iáko Ge-
on czáſu zbieránia winá.
32. Ten ktory był pierwſzym nie poznał iey
doſkonale/ á ktory ieſt oſtátecznym/ nie
prawie iey doſćignął.

33. Abowiem zrozumienie iey iest pełniey sze niż morze/á rádá iey głębsza iesth niż przepáść.

34. Ja mądrość iestem iáko przekop z rzeki wywiedziony.

35. Jáko przekop wody weszłam do ráiu.

36. Y rzekłám/Odwilże známienity ogrod moy/á pokropie sprawiedliwa grzadke moie.

37. A oto przekopá moiá stáłá sie iákorzeká/á rzeká moiá wezbrálá iáko morze.

38. Abowiem náuke oświecam iáko świtánie/á obiáśniam ią ná długi czás.

39. Nád to wylewam náuke iáko proroctwo/á wypuszczam ią ná wieczne czásy.

40 Widźićie że nie sámá dlá siebie prácuie/ále dla tych wszytkich ktorzy szukáią mądrośći.

Kapitulá 25.

1. Trzy sá rzeczy ktbore sie mądrośći podobáią. 3. Troiáki rodzay ludźi ktorzy sie mądrośći niepodobáią. 9. O dźieśiáci rzeczach szczęśliwych 18. O trzech sposobiech karánia nieznosnych.

1. Trzy są rzeczy w ktorych sie kocham/á ieśtem iemi echedożo na tak przed Pánem iako przed ludźmi.

2. To iest/zgoda brátterska przyiaźnia miedzy krewnemi/á gdy máż y żoná zgodnie sie miedzy sobá zachowywáią.

3. Troiáki też iest rodzay ludźi ktorego nienawidźi serce moie/á ich żywot iest mi bárzo przykry.

4. To iesth/vbogiego pyszнego/bogaczá klamce/á stárca cudzołożniká/ktory iest iákoby bez rozumu.

5. Jeślićś nic nie zebrał/iákoż będźie twoia rzecz czasu stárości.

6. Jákież to iest echedostwo szedźiwemu być na iákim dostoieństwie/á rozeznánie sprawiedliwości gdy iesth stárcom zwierzone.

7. O iákoż iesth rzecz echedożna ludźiam stárym mądrość á rostropność y rádá ludźiam poczćiwym.

8. Rozliczna vmieietność iest ich koroná z tarcza/á boiaźń Pańska iest sławá ich.

9. Dźiewięć rzeczy iest ktore sie zdadzą rozsądkowi memu być szczęśliwe/á dźieśiątą opowiem iezykiem moim.

10. Szczęśliwy to iest człowiek ktoremu záżywotá dźiatki pociechę przyniosą/á kthory widźi vpadek nieprzyiaciol swoich.

11. Szczęśliwy iest ten ktory mieszka z żoną rostropną/á ktory sie nie potknął w iezyku swoim/y ktory nie służył niegodnieyszemu niżli sam.

12. Szczęśliwy to iest ktory dostąpił mądrośći/opowiedáiąc ią tym co go pilnie słuchaią.

13. O iákoż iest ten wielki ktory dostąpił mądrośći/ále żaden nie iest wiecszy iedno ten co sie Páná boi.

14. Boiáźń Pańska przewyższa wszytko swą iásnością.

15. A kthory iey dostąpił ku komuż może być przyrownan.

16. Boiáźń Pánska iest ći początkiem miłośći iego/á wiárá záśie początkiem złączenia z nim.

17. Káżde karánie iest znośne oprocz karánia duszнego.

18. Tákże też iaka kolwiek złość oprocz złośći niewieściey.

19. Znośna iest káżda popędliwość oprocz popędliwośći nienawiśćia pálaiących.

20. Tákże y káżda pomstha oprocz pomsty nieprzyiacielskiey.

21. Jáko niemasz żadney głowy szkodliwszey nád głowę wężową/ták nie iest żaden gniew iádowitszy nád gniew nieprzyiacielski.

22. Wolał bych mieszkáć ze Lwem y ze Smokiem/ á niżli mieszkáć ze złą niewiástą.

23. Złość niewieścia odmienia thwarz iey/á oblicze iey czerni iáko wor.

24. Máż iey siedząc miedzy sąsiády swemi/ ćiężko będąc przymuszon wzdycha dla niey.

25. Mála iest káżda złość przeciw złośći niewieściey/niechayże ná nie przypádnie dział złośnikow.

Jáko

26. Jako ſtáremu przykry ieſt chod ku piaſzczyſtey gorze / ták niewiáſta ſzczebietliwa cichemu mężowi.

27. Niechay cie nie vwodźi piękność niewieścia / áni iey pożaday dla ſwey roſkoſzy.

28. Niewiáſtá kthora ieſt bogátſza niż maż iey / bywa gniewliwa / nie wſtydliwa y haniebna.

29. Zla niewiáſthá frásuie ſerce / zásmuca twarz / y czyni myſl zraniona.

30. Tákże oſłabi rece / y żemdli kolána / y nic dobrego nie ſpráwi mężowi ſwemu.

31. Poczal ſie grzech od niewiáſthy / á przez nie wſzyſcy vmieramy.

32. Jáko ſtrzeżeſz ábys wodźie podrywáć nie dał / ták ſtrzeż byś zley niewieście nie dał drogi ku ſwowoleńſtwu.

33. Jeſliże nie bedźie chćiáłá chodźić pod poſłuſzeńſtwem thwoim odetni ia od ciáłá twego á day iey liſt rozwodny y wyrzuć ia od ſiebie.

Kapituła 26.

1. O dobrey y o zley niewieście. 5. O trzech rzeczách ſtráſźliwych. 25. O trzech rzeczach przyiemych.

1. Błogoſławiony ieſth maż ktory ma dobrą żonę / ábowiem dni życia iego we dwoy naſob beda przedłużone.

2. Niewiáſtá roſtropna rozweſela męża ſwego / á látá iego wypełni z pokoiem.

3. Dobra żoná ieſt dobry dźiał / á bedźie od Pana zá nagrodę daną tym ktorzy ſie go boią.

4. Ták bogáty iáko y vbogi ieſliż ſa dobrego ſerca przeciw Pánu wſzelkiego cżáſu z weſołą twarzą rádować ſie beda.

5. Trzech rzeczy ſie leka ſerce moie / á przed czwarta zdryga ſie twarz moiá.

6. To ieſt zdrády mieſckiey / y záburzenia miedzy ludem / y potwarzy ktore wſzytki rzeczy ciężſze ſa niż śmierć.

7. Ale bolesć y żal ſerdeczny ieſt / niewiáſtá zazdroſzczaca niewieście.

8. A ktoraże wſzytkiemi pospolitnie ieſt y wſzytkich w obmowiſku.

9. Niewiáſtá zla podobna ieſt iárzmu wołow roſtárgnionemu / ten ktory ia ma iákoby vchwycił niedźwiadká.

10. Niewiáſtá opila y nie okrocona ciężko obraża ſerce / iako yrá ktora nie thái ſwey nieczyſtoty.

11. Niewſtydliwość niewieścia świeci ſie w podnioſłych oczach ich / á znáć ia po iey powiekách.

12. Corce nie ſromiezliwey przyſtaw ſtraż áby ſnać nalazſzy wolność nie vdáłá ſie zá ſwa pożadliwoſcia.

13. Pilnuy oká iey niewſtydliwego / áni ſie dźiwuy ieſliże wyſtapi przeciwko tobie.

14. Bo ieſt iáko ten co idźie w droge / á prágnąc naydźie ſtudnia y otworzy vſtá ſwe á bedźie pił podkawſzy ledá wodę / ledá v kolu ſiedźie / á otworzy ſwoy ſáhaydak ku ledá ſtrzale.

15. Wdźięczność żony ieſt kochániem męża iey / á vmieiętność iey tuczy koſći iego.

16. Żoná milczaca y dobrotliwa ieſth dar Boży.

17. A niemáſz żadney zámiány ná kthoraby kto miał frymárczyć żona dobrze wyćwiczona.

18. We dwoy naſob ieſt wiecżſza wdźięczność żoná ſromiezliwa y wierna.

19. A niemáſz nic thák ważnego czymbyś zárownáć mogł ſkromność vmyſłu iey.

20. Jáko ieſt ná wyſokoſći Páńſkiey ſłońce wſchodzące / ták ochędogá niewiáſty dobrey w ochędoſtwie domu iey.

21. Piękność twarzy w leciech ſtátecznych ieſt iáko świecá iáſna w lichtarzu świetym.

22. Jáko ſłupy złote ná podſtáwkách ſrebrnych / ták ſa nogi piękne z ſtałemi pierſiámi.

23. Synu moy czerſtwość młodoſći twey záchowyway zdrowo / á mocy thwey nie vdźielay obcym.

24. Gdźieś kolwiek znaydźieſz po wſzech polách płodna oſiádłość / ſieyże ná niey właſne náſienia vżywaiąc ſwey ſłáchetnoſći.

25. A ták potomſtwo twoie ktore pozoſtánie doroſcie / vfaiąc wolnoſći ſwoiey y ſłáchetnoſći.

26. Niewiáſte wſzeteczna mozeſz przyrownáć ku świni / á ty záſie co ſa zá mężmi / możeſz mieć zá obronę przeciwko śmierći.

27. Zla niewiáſtá złemu człowieku bedźie

dźialem

Trudno tych cza… otchodzić żony … wtemże… Roku 1658 … pozostało przeciw… mężom

dźialem oddana/á pobożna będźie dana te mu ktory sie Páná boi.

28. Niepoczćiwa niewiáśta lekce sobie waży sromote/ále corká poczćiwa wstyda sie mężá swego.

29. Nie wstydliwa niewiáśthe możesz ku psu przyrownáć/aleć wsthydliwa boi sie Páná.

30. Niewiáśte ktora ma w vczćiwośći męża swego wszyscy zá mądrą máią/ále złośćiwa ktora im gárdźi będźie znáczna dla pychy.

31. Wrzáśkliwa y szczebietliwa niewiáśtá ma być szukaná ku odpędzeniu nieprzyiaćiol/á ktory kolwiek iest człowiek thákowych obyczaiow zawżdy będźie miedzy trwogami woiennemi.

32. Dwie rzeczy sá ktore serce me feásuia/á trzećia mie wzrusza ku gniewu.

33. Człowiek rycerski á vbogi/á ludźie mądrzy gdy sá odrzuceni/á wbárzo wielkim sá wzgárdzeniu.

34. Także ten ktory od sprawiedliwośći vdáwa sie za grzechem/á tegoć Pan skáże ná śmierć.

35. Kupiec sie ledwo może vchronić grzechu/kárczmarz też trudno by miał być bez winy.

Capitu. 27.

1. Wiele ludźi prze vbostwo dopuśćza sie złośći/á prze stáránie o bogáctwá gwałći sprawiedliwość. 7. Vmysł człowieczy z powieśći poznan bywa. 10. Prawdá sie prawdźiwych dźierży. 17. Kto wydá ie táiemnice wiárę trácí miedzy przyiaćioły. 29. Á kto pod kim dół kopa sam wpádnie weń. 31. Pomstá á vpadek ná hárde przychodźi. 32. Tych ktorzy sie ćieszą z przygody poboznych ludźi żałość ćiężka vtrapi.

1. Wiele ich zgrzeszyło dla vbostwa/á ktory sie iedno chćiał zbogáćić odwrocił oko swe.

2. Jáko klin ktory bywa wbit miedzy kámienie tak też grzech záwádza sie miedzy przedawániem y kupowániem.

3. Jeśliż sie ktho boiáźni Páńskiey z pilnośćia nie będźie trzymał/tedy wkrotce będźie wywrocon dom iego.

4. Jako śmieći zostháwáia gdy przesieváia rzeszotem/tak plugástwá człowieczew myśli iego.

5. Piec doświádcza naczynia gárnczárskiego/á człowiek bywa doświádczan w mysli swoiey.

6. Jáko znać z owocu opráwe drzewá tak serce znáć człowiecze z rozmyślney powieśći.

7. Nie chwal nikogo z powieśći przed tym niż go rozumieśz/ábowiem ći to iest ludzkie doświádczenie.

8. Jeśli będźieśz náśládował sprawiedliwośći dostapiśz iey/á oblecześz ią iáko szátę porządną.

9. Ptáśkowie łączą sie z sobie rownemi/ták też też y prawdá przylącza sie ku thym ktorzy iey pilnuią.

10. Jáko lew czyhá ná zwierze/tak grzech ná ty ktorzy złe czynią.

11. Powieść człowiecká pobożnego iest vstáwiczną mądrość/ále szalony odmienia sie iáko mieśiąc.

12. Kiedy maśz wnidź miedzy szalone pátrzay czásu/ále w zebrániu ludźi rostropnych vstáwicznie bywáy.

13. Powieść głupich iest z obráżeniem/á śmiech ich iest z roskoszą złośćiwa.

14. Powieść człowiecká często przysięgáiącego iest ku postráchowi/á poswárek tákowych zátula uszy.

15. Niesnáski hárdych sá z wylaniem krwie/á swáry ich ćiężkie ku słuchániu.

16. Ten ktory obiáwia táiemnice/ttáći wiárę/áni sobie znaydźie przyiaćiela po myśli swey.

17. Miłuy przyiaćiela/á okázuy mu sie wiernym.

18. Aleśliż obiáwiśz táiemnice iego/nie dostáneśz go potym.

19. Abowiem iako wiec kto ztráći nieprzyiaćielá swego/thák ztráćiśz przyiaćielá twego.

20. Jákoby gdy ktho ptáká z ręku vpuśći/ták vpuśćiśz przyiaćielá ktorego potym nie vłowiśz.

21. Nie gonże zánim boć dáleko vbiegł/á iáko dźika koza wywikłał sie z sidła.

22. Abowiem ráná może być zawiązána/y poswárek może być poiednan/

23. Ale ten ktory wydawa táiemnice/ztráćił wszytkę wiárę.

24. Ten co okiem mruga złe myśli/á ktho go kolwiek zna chroni sie go.

Woczy

25. W oczy bedźie z toba mowił rzeczy wdźięczne dźiwuiąc ſie powieſćiam twoim/á potym wywroći vſtá ſwe/á powieſći twe obroći ku obrażeniu.

26. Wiele rzeczy mam w nienawiſći/ále nic rownie nád thákowego/gdyż y Pan tákiego też bárzo nienawidźi.

27. Kthory kámień rzuca ku gorze ciſká gi ná ſwa głowę/a raz nieobaczony zadáwa wielką ráne.

28. Ktory ná kogo dół kopa/ſamże weń wpádnie/á kto ná kogo śidło ſtáwia/ſam ſie w nim vłowi.

29. Ktory myſli złe rzeczy vwikła ſie w nich áni wzwie ſkąd ſie nań obáła.

30 Pohánbienie y posmiewiſko tuz chodźi zá hárdemi/á pomſtá czyha ná nie iáko lew.

31. Ktorzy ſie ćieſzą z upadkow pobożnych powiązna w śidłách/a przed śmiercią bolesći beda zniſzczeni.

32. Popędliwość y gniew ſa rzeczy obrzydłe/á człowiek złośćiwy ieſt im poddány.

❖ ❖ ❖

Kapitułá. 28.

❖ ❖ ❖

1. Mędrzec groſi tym ktorzy prágną pomſty. 2. Nápomináiąc nas ábyſmy bliźnym náſzym wyſtępki ich odpuſćili. 3. Przytym oznáymuie iż ten darmo o odpuſzćenie grzechow proſi kthory gniew záchowywa. 6. Nápomina nas ábyſmy pámiętáli o zeſćiu z tego świátá odrzucáiąc nienawiſći precz od ſiebie. 8. 9. Przytym o przymierzu y roſkazániu páńſkim. 10. Odwodźi nas od wßelákiego ſwaru y gniewu. 15. Rozmáite náuki y nápominánia pobożne y bárzo pożyteczne iáko ſie tych ſtrzedz mamy ktoreż ludźi wádzą/gdźie też okázuie wielkie ßkody y niebeſpieczeńſtwa kthore pochodźą z iężyká pletliwego przez ktory będą wniwecz obroceni ći ktorzy Bogá opuſzczáią. 29. Ná oſtátheк nápomina nas ábyſmy iężyk ſwoy miernie chowáli.

1. Ten kthory prágnie pomſty wiſi nád nim pomſtá od Páná/á grzechy iego pilnie nań zachowywa.

2. Odpuść krzywdę bliźniemu ſwemu/á tedy też tobie proſzącemu grzechy odpuſzczone beda.

3. Izali człowiek záchowywáiąc gniew przećiw człowiekowi otrzyma od Páná zdrowie.

4. Abo człowiek niechcąc ſie zmiłowáć nád ſobie rownym/zali odprosi grzechy ſwoie

5. Bo gdyż ieſt sam ćiałem/á záchowywa gniew/y ktoż oczyſći grzechy iego.

6. Pámiętay ná czáſy oſtátheczne/á złoż nieprzyiáźni.

7. A nie zmyſlay z gniewu zginienia y śmierći drugiemu/ále trway w roſkazániu.

8. Pámiętay ná przykázánia/á nie gnieway ſie ná bliźniego.

9. Z pilnośćia rozważay ſobie przymierze nawyższe° á zániedbaway niewmieietnośći

10 Pohámuy ſie od ſwaru/á vmnieyſzyſz grzechow.

11. Abowiem człowiek gniewliwy podzarza zwádę.

12. Człowiek złośćiwy czyni burdy miedzy przyiaćioły/á miedzy ty co w pokoiu żywa wrzuca potwarzy.

13. Jako wiele nákładźieſz ná ogień/ták ſie też y roſpala/ták z popędliwośći zwády wzbudza ſie zápálczywość/á wedle mocy człowieczey wzmaga ſie zagniewánie iego/y wedle bogáctw iego mnoży ſie gniew

14. Poſwarek ſkwápliwy rozzarza ogień/á predka zwáda wylewa krew.

15. Iſkrá ſie roſpali ieſli ná nie dmuchać będźieſz/á zágás nie ieſli ná nie pluniesz/á wżdy to oboie z vſt twoich pochodźi.

16. Człowiekiem obmownym brzydź ſie/y tym ktory ieſth dwoiákiego iężyká/ábowiemći wiele tych potrácili ktorzy w pokoiu żyli.

17. Jężyk dwoiſty wzruſzył wiele ich/á przeniosł ie ziednego narodu do drugiego.

18. Poborzył miáſtá mocne/á domy mocarzow z podwrácał.

19. Dwoiſty iężyk rozegnał státeczne niewiáſty/á pozbáwił ie prac ich.

20 Ktory go ſłucha nie naydźie pokoiu/áni będźie mieſzkał ſpokoynie.

21. Jáko rány od bicza czynia pęgi ná ſkorze ták razy ktore iężyk vczyni pokruſzáią kośći

22. Wiele ich poginęło od mieczá/wſzákoż tych ieſt wiecey ktorzy poginęli przez iężyk.

23. Szczęśliwy ten ieſt ktory od niego był bespieczen/á ktory nie wpadł w iego popędliwość/ktory nie chodźił w iárzmie iego/áni był związan związkámi iego.

Abowiem

24. Abowiem iarzmo iego iest iarzmo żelá
zne/á zwiaſki iego ſą zwiaſki miedźiáne.
25. Smierć iego śmierć ſroga/á lepiey żá
dać piekłá niż iego.
26. Pobożni nie wytrwáią opánowánia ie
gó/ áni zgoráią od plomieniá iego.
27. Ci ktorzy opuſzczáią Páná vpadną weń
y roſpali ſie ná nie/á nie bedźie mogł być zá
gáſzon/na tych ſie on puſci iáko Lew/ á iá
ko Lámpárd potrácí ie.
28. Ogrodź cierniem oſiádłość thwoie/ á
vſtam twoim przypraw drzwi y zátwory
29. Schowáy śrebro twe y złoto/á powie
ściam twym záłoż wage/á vſtam thwym
vczyń brány y zátwory.
30 Stárayże ſie abyś ſie w nich niepotknął/
á żebyś nie vpadł przed czyhaiácym ná cie.

Kapitułá. 29.

1. Naprzod w tym kápitulum mędrſze nápomi
ná nas/ábychmy naſzym blińym vżyczáły máier
noſći náſzych pożyczánym obyczáiem. 3. Przy
tym ábyſmy byli ſtownemi okáżuiąc co iá ſzczęſcie
ś tąd pochodźi. 4. Nad to okáźnie niewdźięczność
niektorych ludźi/ktorzy ſie niepráwiedliwie ob
chodzą z tymi ktorzy im dobrze czynili. 10. Gdy
mnie iż ſie wiele ich odráża od thego ábý nikomu
nic niepożyczáli dla złośći ludźi niewdźięcznych. 11.
A wſząkże pokornym dobrże czynić mamy/nie od
włáczáiąc rátunku náſzego/gdy nas w ſwym nie
doſtátku proſzą. 22. O rękoymi / y o dobrodźiey
ſtwie. 28. Mamy przeſtáwáć ná mále.

1. KTory ieſt miło
ſierny pożycza bliźnie
mu/á ktory roſkázu
ie ręce ſwey czyni do
ſyć roſkázániu.
2. Pożyczay drugiemu
czáſu potrzeby iego/
ále mu záś wracay czáſu ſwego.
3. Czyń doſyć ſłowu thwemu / á bądź mu
wierzen ábyś ná káżdy czás ználázł v nie
go czegoć potrzeba.
4. Wiele ich ktorzy biorąc obyczáiem poży
czánym mieli to ſobie zá rzecz ználeźiona/y
czynili przykroſći tym ktorzy ie rátowáli.
5. Są niektorzy/co gdy od kogo biorą/cá
łuią ręce iego/á dlá iego pieniędzy pokor
nie mowią.
6. A ći záſie czáſu wrocenia tey rzeczy prze
włáczáią/y iákoby niedbáiąc odpowiedá
ią/ wymawiáiąc ſie czáſem.
7. A chociáżby drugi mogł zápłácić/ledwie
połowicę przynieſie/máiąc ten dług iákoby
ználeźiony.
8. A ieſli go czym niepodeydźie w iego pie
niądzach/thedy mu bez przyczyny zoſtáwa
nieprzyiácielem.
9. Y nágradza mu to przeklinániem y zło
rzeczeńſtwem/ á miáſto czći potwarzą od
dáwáią.
10 Wiele ich tedy chroni ſie od tákiego czło
wieká dla tey złoſći/ále ſie boią ábý nie byli
oſzukáni bez przyczyny.
11. A wſząkoż nád człowiekiem pokornym
vżywáy cierpliwoſći/á nie odwłáczay mu
długo twego dobrodźieyſtwá.
12. Rátuy vbogiego dla przykázánia/á w
iego vboſtwie nie opuſzczay go prożno.
13. Nie lituy vtrácić pieniędzy dla brátáy
przyiácielá/ták iżbyś z tąd żadnego pożyt
ku niemiał/á nie kryi ich pod kámień ábyć
ſie od rdze niepopſowáły.
14. Skárbem twoim ſzáfuy wedlug roſká
zánia nawyższego / á będźieć pożyteczniey
ſzy niżli złoto.
15. Zámykáy w komorách twych dobrotli
wość/ábowiem ona ćiebie wybáwi z káż
dego vtrapienia.
16. Dáleko więcey niżli mocna tárczy mo
cny oſzczep będźie walczyłá zá toba prze
ćiw nieprzyiácielowi.
17. Człowiek dobry ręczy zá przyiácielá/
ále ten ktory wſtyd ſtrácił odbieży go.
18. Nie zápominay łáſki okázáney od rę
koymiego / ábowiem ćie záſthapił zdro
wiem ſwoim.
19. Dobrodźieyſtwá rękoymiego zle nágrá
dza złośćiwy.
20. Złośnik chroni ſie rękoiemſtwá.
21. A ten ktory ieſt ſercá niewdźięcznego
odbiega ſwego zaſtępce.
22. Rękoiemſtwo wiele pogubiło tych kto
rzy w ſzczęśćiu żyli/á miotáło imi iáko na
wáłnoſćiami morſkiemi.
23. Ludźi mozne z domow wypędźiło/ á
vczyniło ie tuláiącymi ſie między ćudzemi
narody.
24. Złośćiwy gwáltownik roſkázánia Páń
ſkiego wpádnie w rękoiemſtwá/á kthory
ſie w odprawowánie cudzych ſpraw wdá
wa/vmota ſie wzwády.
25. Podpomagay bliźniego twego wedle
możności twoiey/á wſząkoż ſtrzeż ſie ábyś
nieupadł.
26. Oſobliwe potrzeby/należące żywotowi
ludzkiemu ſą/ wodá/ pokarm/ vbior/ y
dom ku okryćiu ſzkárádoſći iego.

Vbogiego

27 Vbogiego żywoth lepszy iest pod dászkiem swym/niż kosztowne potrawy w cudzym domu.

28 Przestaway ná małym iákobyś też nawiecey miał/ábyś nie słyszał gdyćby ná oczy mieszkánie wymiátowano.

29 Nedzny ż to iest żywot przeprowádzáć się z iednego domu do drugiego/ábowiem gdzie będziesz komornikiem / nie będziesz smiał y vst otworzyć.

30 Będziesz przyimował w dom częstuiąc pićiem niewdzięczniki / á nád tho naslúchasz się przykrośći.

31 Poydź komorniku á przykryi stol/ á ieśli máss co ieść pogotowiu day mi.

32 Vsthap komorniku zacnieyszemu/ ábowiem iest potrzebá domu/ że mam mieć gościá brátá.

33 Ciężkie to sarzeczy człowiekowi rozumnemu / wymiátowánie ná oczy mieszkánia/y komu się długu przykro vpominaią.

Capitu. 30.

1. O karániu dziatek. 14. O zdrowiu. A o bogaczu tákom-m.

1. *Tory miłuie synáswego/często go rozgá karze / áby na ostátku pocieche wziął z niego.

2. Ktory synáswego kárze/pożytek z thego mieć będzie / á miedzy znáiomemi chlubić się będzie z niego.

3. Ktory synáswego náucza/przykrość vczyni nieprzyiácielowi swemu / á miedzy przyiácioły swemi z niego się rádować będzie.

4. Jeśli oćiec iego vmrze/iákoby nie vmárł/gdyż po sobie zostáwił potomká rownego sobie.

5. Widźiał go ieszcze zá żywotá swego / y miał pociechę z niego / a vmieraiąc nie záfrasował się.

6. Zostawił przeciw nieprzyiácielom tego ktory się zań mścić będzie / á ktory przyiácielom dobrodźieystwa nágrodźi.

7. Ktory folguie synowi zawiązuie rány iego/á ná każde zawołánie ieo lęka się z sercá

8. Jáko koń nie obieżdżony iest wáśniwy/thák syn rozpustny oprocż wszey karności stawa się niepohámowány y vporny.

9. Pieść syná/á on cię będzie strászył/ gray znim/á on cię záfrásuie.

10 Nie żartuy z nim/ábyś potym nie miał z niego żałości/ á zgrzytałby potym zębámi swemi.

11 Nie pozwalay mu w młodości ná swawolą/á przez spáry nie pátrz ná iego wysthępne spráwy.

12 Nachylay mu kárku poki iesth młodym dźiecięciem/á tłucz go w boki ie/ by snadź zatwárdźiwszy się nie stał się niepossłusznym tobie / á przyniosł by żałość sercu twemu.

13 Náucżay syná twego/pracuiąc się o tym áby cię nie obrażiło pohánbienie iego.

14 Lepszyć iesth vbogi zdrowy/ y dobrze się máiąc/ niż bogacz zachorzały ná ciele.

15 Zdrowie y czerstwość ciáłá / zacnieysze są niż wszytko złoto/ á duże ciało nad niezliczone bogáctwá.

16 Nie są bogáctwá żadne lepsze nad zdrowie ciáłá/ áni żadna roskosz wiecsza nad wesołą myśl.

17 Lepszać iest śmierć / niżli gorzki y vtrapiony żywot/á niż chorobá długa.

18 Rzeczy dobre wylane przed vsthy zámknionemi/ rownie tákowe są iáko potrawy na grobiech postáwione.

19 A coż po ofiárach bálwánowi? bo áni będźie iadł te/ áni z tego wonności vczuie.

20 Tákowyć będźie y ten ktorego Bog przesłádnie.

21 Oczymá widźi y wzdycha/iákoby trzebiniec gdy pánienkę oblápia y wzdycha.

22 Nie podáy w smętek myśli twoiey/ áni się trap rádá twá.

23 Wesołe serce iest zdrowie człowiekowi/ á wesołe mężá każdego długie láta.

24 Miłuy zdrowie twe / á czyń dobrą myśl sercu twemu/ odpędzaiąc frasunek daleko od siebie.

25 Abowiem wiele tych iest co ie żałość pobiłá/ á niemász w niey żadnego pożytku.

26 Zazdrość y gniew vmnieyszaią żywotá á zbytnie stháránie przed czásem stárość przywodźi.

27 Serce poczćiwe y dobre stára się sobie o słuszne pożywienie.

Capitulá. 31.

1. Miłość bogactw. 8. A vżywánie ich. 13. Jáko się záchowywáć przy stole.

1. Táránie około bogactw z czynnością suszy ciało / á zbytnia práca około nich / niedopuszcza wyspánia.

2. Czuyna práca niedopuszcza spáć / á ciężka choroba odeymie sen ciału.

3. Frasuie się bogacz w zbierániu bogactw/á czásu pokoiu báwi się roskoszámi

4. Frásuie się vbogi w nędznym życiu / á gdy prożnuie iest potrzebuiący.

5. Kthory ſie kocha w złocie / nie będzie mian za ſprawiedliwego / á kthory ſzuka zginienia/będzie go ſyt.
6. Wiele ich dla złota podáni ſa w vpádek/ á zginienie ſwe pogothowiu mieli przed oczyma ſwemi.
7. Jeſt drzewem záwádzáiacym tym ktorzy mu ofiáruia / á káżdy glupi vlowi ſie im.
8. Szczęſliwy bogacz kthory ieſt náleźion bez przygány/á ktory nieńáſládował złotá
9. Y ktoryż ieſt thákowy/á názowiemy go ſzczęſliwym/ iż thák dźiwne rzeczy okázał miedzy ludem ſwoim?
10 Y ktoż ieſt w tym doświádczony / á náleźion ieſt cálym? ten niechay będźie przykładem chwały.
11 Y ktoryż ieſt co mogąc zgreſzyć á nie zgrzeſzył? ktoż mogł złe czynić/ ktory złe nie czynił?
12 Abowiem tákowego cnoty będą vmocnione/ á w zgromádzeniu wſpominać będą dobre ſprawy iego.
13 Gdy będźieſz ſiedźiał zá ſtołem zacnym/ nie rozdźiewiay gęby twey/mowiąc/ Dośyć ći nánoſzono.
14 Pamiętháyże iáko ieſt ſzkodliwa rzecz oko złoſciwe.
15 Abowiem coż ieſth gorſzego ſtworzono nád oko/ktore ledá z przyczyny płáczeć?
16 Nie ściągay ręki twey ktemu ná cokolwiek poyzryſz / áni ią ſpolu z thym ſięgay do miſy.
17 Chuć bliźniego obáczáy z ſámego ſiebie/ á káżda rzecz vważay.
18 Co przed ći położą iedz iáko człowiek/ á nie obżeray ſie/ábys nie przyſzedł w nienáwiść.
19 Pierwey przeſtań/ áby ći miano zá mierznego/a nie okázuy ſie żárłokiem / ábys w czym kogo nie obráził.
20 A ieſliż ſiedzieć będźieſz miedzy wielem ich/nie ściągayże pierwey ręki twoiey.
21 Abowiem człowiekowi miernemu nie wiele potrzebá/ták iż nie wzdycha ná łożu ſwoim.
22 Cieżkość niewyſpánia/y kolerá / y gryżienie wżywocie trapią człowieká ożrałego.
23 Wnętrznośći miernego zdrowy ſen máią / Bo ten rano wſtawſzy ieſt cáley pámięći.
24 Jeſliż ku iedzeniu przymuſzon będźieſz/ wſtańże/biegay/zrzuć/ á vſpokoy ſie.
25 Słuchay mię ſynu a nie gárdź mną / á bowiem to co ia tobie powiedam doświádczyſz potym.
26 Bądź rączym w káżdey ſprawie/ á nie przyidźie ná ćię żadna choroba.
27 Thego ktory nie żałuie chlebá/ wſzyſcy wyſławiáią / á świádectwo pośćiwości iego pewne będźie.
28 Ale ktory ze zła wola vdźiela chlebá/ zgrzyta nań miáſto/ á ieſt pewnym ſwiádectwem złości iego.
29 Nie czyń ſie mężnym w opilſtwie / ábowiem wino wielu ich zábiło.
30 Jáko piec doświádcza twárdości ośtrza miecżá gdy gi hártuią/ ták wino ſercá pyſznych gdy ſie opiią.
31 Wino pożyteczne ieſt zdrowiu człowieczemu gdy ie kto miernie pie.
32 Y coż ieſt zá żywot tego kthorego wino przemoże / Gdyż wino ſtworzone ieſt dla dobrey myſli ludźiom.
33 Dobrą myſlą y weſele czyni wino wczás y miernie pite.
34 Niemierne pićie winá ſprawuie przykry vmyſł z ſwarem y z krnąbrnośćią.
35 Piiáńſtwo przyczynia wieczſzey myſli ſzalonemu ku obrażeniu/ mdli ſiły/á rany zádawa.
36 Nie ſtroſuy bliźniego przy weſołey bieſiedźie / áni ſukay nikogo w dobrey myſli iego.
37 Nie obrażay go powieśćią vſzczypliwą/ áni go nágábay potkawſzy ſie z nim.

Capitula. 32.

1. O ſtromności. 17. Mamy Bogá chwalić po wźięciu pokármow. 18. Boiaźń Bożą. 28. Pożytki wiáry.

1. Ośliżeś ieſt poſthánowion ábys był ſprawcą przednieyſzym ná bieſiedźie/ nie wynoś że ſie nád ine/ale bądź iáko ieden z nich.
2. Cześćuy ie dobrze/ á thák porym ſiądź/ á gdy będźieſz pilen vrzędu twego / odpocżyń ſobie będąc pochwalony.
3. Abys ſie weſelił dla nich / á othrzymał wieniec tu ochędoſtwu twemu.
4. Mowże Starcże / bo tho ná ćię przyſłuſzy.
5. Ale z wielkiem báczeniem ábys nie zágłuſzał muzyki.
6. Gdźie nie ſłuchaią / nie wdawáy ſie w rzecż / áni ſie okázuy mądrym gdy cżáſu niemáſz.
7. Zgodne ſpiewánie muzykow przy bieſiedźie weſołey ieſt iáko ſygnet kárbunkułu ſowy złotem oprawiony.
8. Wdźięczne głoſy ſpiewákow przy ochotney bieſiedźie/ ieſt iáko pieczęć ſmárágdowa złotem oprawiona.
9. Mow młodźieńcże ieſli ieſth potrzebá/ y to ledwie zá wthorym rázem/ ieſli ćię ſpytáią.

Zámkni

10 Zámkni krothkiemi ſłowy wiele rzeczy/ by cię zrozumiano/á zátym záſię milcz.
11 Nie rownay ſie pánom miedzy ktoremi bedźieſz/á kedy ſa ſtarcy/nieſzczebiec wiele
12 Jáko przed gromem vprzedza błyſkánie/ tak ſtomieźliwego vprzedza wdźięcznoſć.
13 Wcżás powſtáway/y nie idź miedzy oſtá teczńemi do domu/á nie mieſzkay.
14 Tám gray/y cżyń ſobie wſzytko po my/ ſli/tylko bys nie zgrzeſzył/á hárdzie ſobie nie poczynał.
15 Nád to wyſławiay ſtworzyćielá ſwego/ ktory cię dobrámi ſwemi obficie vbogaca.
16 Kthory ſie boi Páná/ przyimie karánie iego/á ci ktorzy go rano ſzukaia/ otrzyma waią łáſkę iego.
17 Ktory náſłádnie zakonu/ bedźie im ná/ pełnion/ale obłudny bedźie nim obrážon.
18 Ktorzy ſie boią Páná/znáyda to co ieſt ſprawiedliwego/á ſprawiedliwoſć zápa la iáko świátłoſć.
19 Cłowiek złoſliwy chroni ſie karánia/á wedle ſwey woley wynayduie wymowki.
20 Cłowiek roſtropny nie gárdzi rozmy/ ſłem/ ále głupi y hárdy nie leka ſie ni cże/ chociaby też co cżynił nie rozmyſlnie.
21 Nic nie cżyń bez rády/ ábys tego potym nie żałował.
22 Nie chodź drogą záwálona/ábyś ſie nie obrážił ná mieyſcách kámieniſtych.
23 Záſie też rowney drodze nie vfay/á ſtrzeż ſie y dźieci twoich.
24 W każdey ſprawie dobrey/ bądź vmyſłu ſtáteczńego/ ábowiemći to ieſt záchowy/ wać roſkázania.
25 Kthory ieſt wiernym Pánu/záchowy/ wa przykázánia iego/á kthory iemu vfa/ nie podeymie żadney ſzkody.

Kapitułá. 33.

ſ. Boiazń Boża. 2. Cłowiek mądry. 6. Przyiaćiel ſfyderz. 7. O rozmáithych cżáſiech. 15. Wierny y niewierny.

1. Tego ktory ſie Páná boi nie pothka nic złego/ ale bedźie cżęſto wyrywan z pokuſy.
2. Cłowiek mądry nie ma w nienawiśći zakonu/á ktory ſie w nim ob/ łudnie ſprawuie/ieſt iáko okręt w nawał/ nośći.
3. Cłowiek roſtropny wiernie ſie w zako nie obiera/á zakon mu ſie też ſtawi wier/ nym.
4. Rozmyſłay co máſz mowić iakoby cię pytano o rzeczy znákomite/ á thákże be/ dźieſz ſłyſzany/ Naucżże ſie/ á potym od/ powiedáy.
5. Wnętrznośći głupie° ſa iáko koło v wo/ zá/ á myſlenie iego iáko oś ná ktorey ſie ob/ rácá.
6. Przyiaćiel co rad ſzydźi ieſth podobien ſthádnikowi/ kthory rze pod każdym ie/ żdżcem.
7. Y czemuż ieden dźień ieſt zacnieyſzy niż drugi/ gdyż wſzythná świátłoſć dniow wroku od ſłońcá pochodźi?
8. Rozdźielone ſa rozſądkiem Páńſkim/ ktory odmiány cżaſow y dni świętych roz/ rządźił.
9. Ten iedny dni zacnieyſze vcżynił y poś/ więćił/ á drugie pospolite dni vcżynił.
10 * Wſzyſcy ludźie z źiemie poſzli/ y Á/ dam z źiemie ieſt ſtworzon. * w 1. Moiże. 1. v. 27.
11 Ale ie Pan rozlicżna vmieiętnośći roz dźielił/y drogi żywota ich rożne vcżynił.
12 Niektore z nich ſzczęśćił y wywyższył/ á drugie poświęćił y przywłaſzczył ſobie.
13 Niekthore ſobie obrzydźił y vniżył ie/ á przewrocił ie z ich ſtolic.
14 †Jáko gliná ieſth w ręku gárncżárzo/ wych/ z ktorey cżyni co chce/ tak rownie ſa ludźie w ręku ſtworzyćielá ſwego/ z ktho/ rych káżdemu z oſobna płáci wedle zdá/ nia ſwego. †Rzym. 9. v. 20.
15 Jáko złe dobremu ſie ſprzećiwi/á śmierć ſie żywotowi ſprzećiwi/ tak ieſt ſprzećiw/ nym złośnik pobożnemu/ á pobożny złości wemu/ thákżeć y we wſzytkich ſprawach Nawyższego bacżyſz dwie rzeczy kthore ſa przećiwne iedna drugiey.
16 Ależiem ia naoſtátecżnieyſzy ocućił ſie ábych zbierał pozoſtałe gronà po tych kto/ rzy wino zbierali.
17 Y poſzczęśćiło mi ſie zá łáſką Páńſką/ żem napełnił práſę iákoby z pierwſzego zbieránia.
18 Obácżćież żećiem nie tylko ſobie ſamemu prácował/ ále też y wſzytkim ſzukáiącym kárności.
19 Słuchayćież mię przednieyſzy nád lu/ dem/á ſprawce zgromadzenia nákłońćie vchá ſwego ku mnie.
20 Ani ſynowi/ áni żenie/ áni bráthu/ áni przyiaćielowi niedopuſzczay nad ſobą mo cy pokiś żyw/á máiętności twoich nie od/ daway drugiemu/ ábyś záſie żáłuiąc nie vpominał mu ſie tego z prożba.
21 Pokiś żyw/a poki w tobie ducha z ſtáwa/ nie wdaway ſie w niewolą żadnemu cżło/ wiekowi.
22 Abowiem lepiey ieſth ábyś v ćiebie dźieći twe potrzebowały/ á nizli byś ty zrak ſy/ now twych cżego pátrzáć miał.
23 We wſzythkich twych ſprawach miey ſam przodek.
24 Nie cżyń ſławie twey żadne° náruſzenia.

25 Przy dokończeniu dni żywotá twego / kiedy będzieſz vmrzeć miał / rozdziel dźiedźictwo.

26 Jáko pokarm / kij / y brzemioná należą ná osłá / tak potrzebnie / ſtrawy / karánia / y roboty ſługá.

27 Każ ſłudze robić / á ſam odpoczynieſz / á ieſliż mu dopuśćiſz prożnować / będźie ſzukał wolnośći.

28 Járzmo y powroz okroca ſzyie twárdá / á bátog y męki ſłudze złoſliwego.

29 Poſli go do roboty / niechać nie próżnuie / ábowiem prożnowánie náucżyło wiele złego.

30 Przypadzay go do roboty iáko nań należy / á niepoſłuſzne° day w pęto okować / á wſzákoż ſtrzeż ábyś ſię zbytnie nie ſrożył nád żadnym człowiekiem / á nic nie czynił bez rozſądku.

31 Jeſliże maſz ſługę chowayże go iáko zdrowie ſwoie / gdyżeś go doſtał iáko krwie twoiey / Jeſliże maſz ſługę / chowayże go iáko bráthá / ábowiem ci go potrzeba iáko ćiebie ſámego.

32 A ieſliż mu krzywdę vczyniſz / thák iżby vćiekł / iákoż go záſie znaleść maſz?

Kapitulá 34.

1. O ſny dbáć nie mamy. 5. Wieleżby prożne ſą. 23. O żywnośći vbogich.

1. Nádzieie człowieká głupiego próżne y omylne ſą / á ſny podnoſzą ſkrzydłá ſzalonym.

2. Ten ktory ſnom wiáry dodawa / ieſt iáko ten ktory ćień chwyta / ábo zá wiátrem goni.

3. Widzenie ſnow ieſt coś ná wyobráżenie rzeczy drugiey / á iáko podobieńſtwo iedney twarzy przećiwko drugiey.

4. Y cóż za czyſtość może pochodźić od nieczyſtego? á z kłámſtwa coż zá prawdá wynidź może?

5. Wieżeżby / wrożki / y ſny ſą prożne / á rozum zmyſláiący widzenia niżemne / ieſth iáko niewiaſtá rodzaca.

6. A oprocż tego gdy będą zeſłáne od Nawyżſzego ku nawiedzeniu twemu / myśli twey ku nim nie przydaway.

7. Ábowiem wiele tych ieſt ktorzy ſą przez ſny zwiedźieni / á kthorzy w nich nádźieie pokłádáli vpádli.

8. Zakon ma być wypełnion bez kłamſtwá / á doſkonáła mądrość z vſt prawdźiwych.

9. Człowiek bywały wiele wie / á ktory w wielu rzeczách ieſt bieglym / mądrze mowi.

10 Kthory nic nie doświádczył / mało wie / ále człowiek w wielu kráinách y w wielu rzeczách bywały / ieſth ná wſzyſtko dowćipnieyſzy.

11 Já w zábłákániu ſwym bárzom wiele widźiał / á wiecey rozumiem niż mogę wypowiedźieć.

12 Częſtokroćiem przychodźił w niebeſpieczeńſtwo śmierći / á zaſiem przez tych rzeczy bywał wolen.

13 Będźie żył duch tych ktorzy ſie Páná boią

14 Ábowiem nádźieią ich położoną ieſth w wybáwićielu ich.

15 Ktory ſie Páná boi / nic ſię nie leká / áni ſię boi / ábowiem on ſam ieſt nádźieią ieg°.

16 Szczęśliwa ieſt duſza kthora ſie Páná boi.

17 Ábowiem ná kogoż ſie on ogląda? ábo ná kogoż ſię ſpuſzcza?

18 *Oczy Páńſkie pilnuią tych ktorzy go miłuią / ieſtći mocna obrona / y wielkiem zaſzczyceniem / zaſłoną od vpalenia / y záćiſzeniem w południe / obroną od obrażenia / á rátunkiem od vpadku. * Pſal. 33. v. 18.

19 Wywyżſza ku dobrey myśli / oczy oświeca / lekárſtwo przynoſi / ktemu żywoth y ſzczęśćie.

20 †Ofiará z rzeczy niepráwiedliwie nábytych / ieſth ku posmiewiſku ofiarniácemu / á żadne dáry niepráwiedliwych / nigdy z łáſką przyięte nie będą. † Przyp. 21. v. 27.

21 *Pan nie kocha ſie w dárach ludźi niepobożnych / áni bywa vbłagan wielkośćią ofiar zá grzechy. * Przyp. 15. v. 8.

22 Ktory ofiarę czyni z máiętnośći vbogich / ieſt iáko ten ktory rzeże ſyna ku oczom przed oycem.

23 Żywność niedoſtátecżna ieſt żywoth vbogich / á ktory ieg° zbáwia ich / ieſt mordercem.

24 *Ten ktory bliźniemu odeymuie iego pożywienie / zábiia go / á ktory zatrzymawa mytą náiemnikowi / wylewa krew. *W 5. Moiſe. 24. v. 14. Wiſſ. 7. v. 22.

25 Gdy ieden budnie á drugi pſuie / coż zá pożytek obá máią / iedno prożna práca?

26 Kiedy ſie ieden modli / á drugi przekliná / y ktorego z nich głoſu Pan wyſłucha?

27 *Jeſliże ſie kto omywſzy od trupá / záś ſię go dotyka / coż mu pomoże vmywanie? * W 4. Moiſe. 19. v. 11.

28 †Tákżeć rownie gdy ſie kto dla grzechow ſwych postem ſuſzy / á záſie ſie ich z nowu dopuſzcza / y kthoż wyſłuchawa prożb iego? ábo co ſobie pomoże onym trapieniem? † 3 Pto. 2. v. 20.

Kapitulá 35.

1. Ktore ſą práwdźiwe ofiáry.

1 *Ten kthory záchowywa zakon / obfite czyni ofiáry / á ktory pilen roſkázánia / ofiáruie ku zbáwieniu.

Ktory

† Filip. 4.v.18. 2. †Ktory dobrodzieyſtwa oddawa wdzię cznoſćia/ iakoby ofiárował máke/ á ktory dobrodzieyſthwo okázuie / czyni ofiárę chwały.

3. Odſtąpić odzloſći ieſt vblágáć Bogá/ á opuſcić nieſprawiedliwoſć/ ieſt ofiárá oczyſćiáiąca.

4. *Nie przychodź przed Páná z próżnemi rękomá. * Moi 23.v.15. 34.v.23.

5. Abowiem wſzytki ty rzeczy poſtánowione ſą dla przykázánia. W 5. Moiże. 16.v.16.

6. ‡Ofiárá ſprawiedliwego / vtłuſći ołtarz/ á wonnoſć iey ieſth wdzięczna Nawyższemu. ‡ W 1. Moiże. 4.v.4

7. Ofiárá ſprawiedliwego ieſt przyiemna/ á pámiątká iey nie przyidzie w zápámiętánie.

8. Miey w vććiwoſći Páná okiem łáſkáwym / á nie vmnieyſzay ofiáry pierworodztw z rąk twoich.

9. Cokolwiek dáruieſz/ tedy to czyń z weſołą twarzą/ á z rádoſćią dźiſięciny oddáway.

10 *Oddáway Nawyższemu vpominki według iego ſzczodrobliwoſći przećiwko tobie/ y dochody z pracey twey okiem łáſkáwym. * Tobi. 4.v.8.

11 Abowiem Pan ieſt nagrodźca/ á ſiedmkroć więcey ći odda.

12 Nie nie vmnieyſzay z dáru twego/ ábowiem ći tego nie przyimie.

13 Nie ſprawuy ofiáry złoſćiwey / ábowiem ći Pan ieſt ſędźią / á nie ieſt v niego płatna záćność oſoby.

14 †Niema względu ná żadną oſobę przećiwko niedoſtátecznemu/ ále wyſłucha prożby tego ktory ćierpi krzywdę. † W 5. Moiże. 10.v.17. 2 Kron. 19.v.7. Job. 34 v. 19. Mądr. 6.v.8. Dźiey. 10. v.34 Rzym. 2.v.11. Gál. 2. v.6. Efez.6. v.9. Kol.3. v.25. 1. Piot. 1.v.17.

15 Nie opuśći modlitwy ſierotki / ámi wdowy kiedy ſię przed nim vſkárżą.

16 Izali łzy wdowie nie płyną po iágodách ieyſ á wołánie iey przeciwko temu kthory ie wzbudźił?

17 Człowiek Bogoboyny będźie przyiethy z dobrą wolą/ á modlitwá iego doydzie áż pod obłoki.

18 Modlitwá człowieká ſtrapionego/ przenika obłoki/ á nie przeſtánie/ áni ſię vſpokoi/ áż przyidźie przed Nawyższego.

19 A oncí będzie miał o nim práca/ y vczyni mu ſprawiedliwoſć/ á ſąd vczyni.

20 Nádto Pan nie vczyni żadnego omieſzkánia/ á mocny nie będzie im dáley ćierpiał

21 Áż pokruſzy biodrá nie miłoſiernych / á vczyni pomſtę nád narody / áż też zgłádźi wielkość tych co drugim krzywdę czynią/ á pokruſzy ſceptrá nieſprawiedliwych.

22 Áż też káżdemu ſłuſznie nágrodźi wedle ſpraw iego/ á wedle vczynkow káżdego pomści ſię myſli ich.

23 Y odprawi thez pomſthę zá lud ſwoy/ á ochłodźi ie miłoſierdźiem ſwoim.

24 O iákoż ieſt wdzięczne miłoſierdźie czaſu vtrapienia / iáko obłok dźdźowny czáſu ſuſzey.

Kápitułá 36.

1. Modlitwá ku Panu Bogu przećiwko thym kthorzy trapią kośćiot iego. 24. O pieknoſći niewieſćiey.

1. Zmiłuy ſię nád námi o Panie Boże wſzech rzeczy / á weyźry ná nas.

2. Puśćże ſtrach twoy ná wſzytki narody ktore ćię nie chwalą.

3 *Podnieś rękę twą na narody poſtronne / áby obaczyli moc twoię. * Jere. 10.v.25.

4. A iákoś przed nimi boſthwo twoie w nas oznaymić raczył/ ták okáż przed nami máieſtat twoy w nich.

5. Aby ćię poznali/ ták iáko y my żadnego inego Bogá nád ćię nie znamy/ o Pánie.

6. Okáżże nowe znáki/ y rozmáite cudá.

7. Okáż zacną rękę/ y rámię práwe twoie/ áby wyznawáli dźiwne ſprawy twoie.

8. Wzruſz popędliwoſć/ á wyley gniew.

9. Odpadź przeciwnikà/ á potrzyś nieprzyiaćielá.

10 Pośpieſz wezás/ á pámiętay ná przyſięgę áby zacne ſprawy twe były wyſławiáne.

11 Kthoryby vſzedł/ niechay zápalczywym gniewem będzie pożárt / á ći kthorzy lud twoy vćiſkáią/ niechay przyidą względnienie

12 Potrzy głowy Kśiążąth nieprzyiaćielſkich/ ktorzy powiedáią/ Niemáſz żadnego nád nas.

13 Zgromadź wſzythki pokolenia/ weźmiś ie w twą oſiádłość ták iáko od początku.

14 Zmiłuy ſię Pánie nád ludem ktory ſię ozywa imieniem twoim/ y nád narodem Izráelſkim † ktory zowieſz pierworodnym. ¶

15 Okáż miłoſierdźie przećiw Jeruzálem † miáſtu twemu świętemu/ y przećiw mieyſcu odpoczynienia twego. † W 2. Moiże. 4. v.22.

16 Nápełń Syon/ áby wywyższáło wyroki twoie/ á lud twoy nápełń chwałą twoią.

17 Wyday świádectwo tym ktoryches ſobie od początku iáko oſiádłości nábył/ á wzbudź proroctwá w imię twoie.

18 Vczyń nagrodę tym ktorzy oczekawáią ćiebie/ á day áby wierzyli prorokom twoim.

19 *Wyſłuchay modlitwy ſłużebnikow twoich Pánie/ według onego błogoſławieńſtwá Aaronowego ktore vczynił ludowi twemu / á wſzyſcy ći ktorzy mieszkáią ná ziemi niechay poznáią iżeś ty ieſt Pan Bog wieczny. ¶ W 4. Moiże. 6. v.23.

20 Káżdy pokarm bierze w ſie żywoth / á wſzákoż ieden pokarm ieſt lepſzy niż drugi.

21 Jáko żwierzyne w vśćiech poznać gdy ieſt kto ſkoſztuie / ták rozum dowćipny rozezna ſłowá kłamliwe.

22 Złośćiwa myſl przynoſi frąſunek / ále człowiek w wielu rzeczách ćwiczony przećiwi ſie mu.

23 Leđá męſzczyzne przyimie niewiáſthá / ále iedną pániená nad drugą ieſth cżelnieyſza.

24 Piękność niewieśćia rozweſela twarz / á przewyższa wſzytke wdzięcżność ludzką.

25 Jeſli ieſzcże w iezyku ieſth obycżayna ćicha / á ſzczęśćia / tedy maż ieſt ſzczęśliwſzy nád ine ludźi.

26 Kthory znalazł żonę dobrą ma dobry początek gospodárſtwá / abowiem doſtał towárzyſzą ku pomocy ſobie y podpárćia ku odpocżynieniu.

27 Kędy niemáſz płotu żadnego / máiethność bywa ſpuſtoſzoną / także ktory żony niema tuła ſie wzdychaiąc.

28 Y ktożby wierzył iáwnemu łotrowi / ktory ſie tuła od iednego miáſtá do drugiego? Thákże cżłowiekowi temu kthory niema gniazdá / á muſi mieſzkáć gdzie zámierzknie?

Kapitułá. 37.

1. O prawdziwym y fałſzywym przyiáćielu. 7. O złym poradniku. 32. O miernym życiu.

1. Leđá przyiáćiel rzecżeńzem ma ia też przyiáćiel / ále ſą niektorzy co imieniem thylko ſą przyiáćiele.

2. Jżáli to nie ieſt żałość trwáiąca áż do śmierći / gdy ſie towarzyſz abo przyiáćiel obroći w nieprzyiáćielá?

3. O złośćiwa myſli z kądżeś ſie wźiełá / ábyś zdrádá okryłá ziemię.

4. Przyiáćiel w rzeczách weſołych vżywa beſpieczńie przyiáćiela / ktory zaſie cżáſu nieſzczęśćia ſtawa ſie nieprzyiáćielem.

5. Jeſt przyiáćiel ktory pomaga przyiáćielowi dla brzuchá / y bierze na ſie tarcz przećiw nieprzyiáćielowi.

6. Nie zápámiethaway w vmyśle twym przyiáćielá thwego / ámi go przepominay gdy bogátym bedzieſz.

7. Nie rádź ſie thego v kthoregoś ieſth w podeyzreniu / á nie zwierzay ſie rády tym ktorzyć zazrą.

8. Wſzelki porádnik wywyższa rádę ſwoię / ależ ſą niektorzy co ku ſwey rzeczy rádzą.

9. Strzeż ſie od porádniká / á pierwey o báczńego on potrzebuie / áby cie nie wprá wił w niebeſpieczeńſtwo.

10 Boć bedźie dobrze tuſzył w twym przedſie wźięciu / á ná ten cżás bedzie ſie dźiwował co ná cie przyidźie.

11 Nie rádź z niewiáſtą około założnicey ieyſ / á o walcez boiaźliwym.

12 O frymárku z kupcem / o przedániu z kupiącym / o wdzięcżności z zazdroſnym.

13 O ludzkości z okrutnikiem / á z leniwym o iákiey kolwiek pracey.

14 Z dorocżnym naiemnikiem o dokończeniu roboty / á z ſługą leniwym o wielkiey robośie / á z thákowemi nie miey rady ni o cżym.

15 Ale bywáy cżęſto z cżłowiekiem pobożnym / ktorego znaſz iż zachowywa roſkázánia Páńſkie.

16 Ktory bedzie tákowegoż vmyſłu iáko y ty / á kthory ſie nád toba vlitnie kiedybyś vpadł.

17 A rádź ſie ſámego ſiebie / bo nád cie nikt cí nie ieſt wiernieyſzy.

18 Abowiem ſerce własne káżdego wiecey zwykło niekiedy vpominać / á niż ſiedmi ſtrażow ſiedzących ná wyſokiey ſtrażnicy.

19 Ale w tym wſzytkim wzywáy Nawyższego / áby wiernie rządźił ſprawy twoie.

20 Początek káżdey ſprawy niechay bedzie z rozumem / á rádá niechay vprzedza w káżdey rzeczy.

21 Oblicże ieſt znákiem ſercá odmiennego / á cżterzy ſą rzeczy / to ieſt dobre / y złe / żywot y śmierć / w ktorych vſtawicżnie ięzyk ma opánowánie.

22 Jeſt cżłowiek roſtropny kthory wiele innych vcży / á ſobie ieſt nie pożytecżny.

23 Jeſt niektory co ſie ſobie zda mądrym być w powieśćiách / á nie nawidzą go / gdyż żadney mądrośći w nim niemáſz.

24 Abowiem nie ieſt mu dáná wdzięcżność od Páná / iż nie ma w ſobie żadney mądrośći.

25 Jeſt niektory mądry ſámemu ſobie / w ktorego vśćiech ſą pewne pożytki roſtropnośći.

26 Cżłowiek mądry náucża lud ſwoy / á pożytki roſtropnośći iego ſą trwałe.

27 Cżłowiek mądry bedzie ná wſzem ſzczęśliwym / á wſzyſcy ktorzy go vyzrą / ſzczęśliwym go názywáć beda.

28 Káżdego żywot ieſth zámierzony wedle pewnego poczţu dniow / Ale dni Jzráelowe ſą niezliczone.

29 Mądry miedzy ludem ſwym doſtąpi powagi / á ſławá iego ná wieki żyć bedzie.

30 Synu doświádcżay duſze twey pokiś żyw / á dowiá

żyw / á dowiáduy ſie o tym co iey ſzkodzi / á nie pobłáżay iey.

31 Abowiem nie wſzytki rzeczy ſa káżdemu pożyteczne / áni káżdego vmyſł kocha ſie we wſzytkim.

32 Nie bądź nie náſyconym we wſzythkich roſkoſzach / áni ſie vdawáy za pokármy.

33 Abowiemći obżárſtwá chorobá naſłáduie / á zbythecżna niemierność obraca ſie w kolerę.

34 Wiele ich prze niemierność poginęło / ále ten ktory mierny ieſt długo żywie.

Kápitulá 38.

1. O lekárzu. 9. W chorobie máimy ſie modlić Bogu. 16. O pogrzebie vmárłych.

1. Czyń poććiwość lekárzowi / dla potrzeby / ábowiemći go Pan ſtworzył.

2. Gdyż lekárſtwo pochodzi od Nawyżſzego / á we zmie vpominek od Krolá.

3. Náuká lekárzowá zacnym go czyni / á bywa w podziwv Kſiążąt.

4. Pan wywiodł lekárſtwá z ziemie / á człowiek mądry nie będzie ſie imi brzydził.

5. *Izali wodá nie rozſłodnełá od drzewá / áby byłá znáczna moc iego człowiekowi.

6. Oni ludzi obdárzył vmieiętnośćia / áby dostąpił chwały z cudow ſwoich.

7. Oni vzdrawia przez ty rzeczy / á vlżywa człowiekowi bolesći.

8. Aptekarz z themi lekárſtwá ſwe przyprawnie / wſzakoż nie ieſth doſtonała iego ſpráwá / ale ć od Páná pochodzi ná wſzytke ziemie vzdrowienie.

9. †Nie opuſzczay ſynu w chorobie twoiey modlitwy ku Pánu / ábowiemći on vzdrowi ćiebie.

10 Odſtęp od grzechu / á miey rece ſpráwiedliwe / y od grzechu káżdego oczyść ſerce twoie.

11 Zápalże wonne kádzenie y pámiątke máki / á odday tłuſtą ofiárę / gdyż nie typierwſzy to dawaſz.

12 Potym day mieyſce lekárzowi / ktoryć ieſt od Páná ſtworzony / niechayże odćiebie nie odſtępuie gdyż go potrzebuieſz.

13 Bywać też to iż ſie ſzcześći rękam lekárſkim. Zapomocą Bożą

14 Abowiem y oni proſzą Páná / áby ſzczęśćił ich vlżenie / y vleczenie ku zdrowiu.

15 Ktory zgrzeſzy przećiw ſtworzyćielowi ſwemu / ten niechay wpádnie w rece lekárſkie.

16 *Synu wyleway łzy nád vmárłym / á żáłuy iákobyś miał co náprzykrſzego ćierpieć / á podług zwyczáiu vmárłych przy-

ktryć ćiało iego / y nieodwlácżay pogrzebu.

17 Żáłuy z gorżkośćia / á wzbudzay płácż ze łzámi gorącemi.

18 A żáłuy go wedle godnośći iego / á thó dzień ábo dwá / ábyś vſzedł obmowiſká.

19 †Potym ſie ćieſz ábyś z ſiebie złożył frásunek / ábowiem z ſmethku przychodzi śmierć / á záfraſowána myſł pſuie ſiły.

20 Przywodzeniem ná myſł ſtáwa ſie ſmetek / á żywot człowieká ſtrapionego ieſth w myſli iego.

21 Nie podáway ſercá twego w ſmetek / ále gi odpędzay pámiętáiąc ná rzeczy oſtháteczne.

22 Pomni ná thó żeć ſie wrocić nie może / á k themu iż mu nic nie pomożeſz / iedno ſie ſam vfrąſuieſz.

23 Pámiętay żeć ćie toż potká co y iego / á co mnie wczorá to tobie dziś.

24 Gdy iuż odpoczywa vmárły / niechaj ſie też vſtánie y pámiątká o nim / á w wyśćiu duchá iego ćieſz ſie nád nim.

25 Mądrość człowieká náuczonego z tąd pochodzi / iż nád nią czás trawił / á kthó mniey ma ſwey prace / może zoſthać mądrym.

26 Jákoż ten może być mądrym ktory ſie trzyma pługá á ktory ſie kocha w ſtyku pogániáiąc woły: y ktory ſie rchował przy robocie ich / á ktory záwſze mowi o mnożeniu bykow:

27 Abowiem ten ni o czym nie myſli iedno áby proſthe czynił zagony / y o tym pilnuie iákoby krowy karmił.

28 Tenżeć obyczáy ma ćieſlá vrzemieśnik káżdy / ktory około roboty ſwey myſli w nocy y wednie / y ktorzy kámienie rzeżą ná ſygnety / y ktorzy nád tym ſą vſthawiczni / áby rzeczy rozmáite robili / y kthorzy ſie tym bawią áby czynili iákie podobieńſtwá málárſtwem / y pilnuią iákoby co rychley wyprawili robotę.

29 Tákże kowal ſiedząc v nákowádlnie / bá wi ſie robotą żelázá / ćiało ſwe ſuſząc v ogniá / á trapi ſie gorącośćia przy kominie.

30 W ktorego vſzoch często brzmi kołatánie młotha / a ku wyprawieniu naczynia vdał oczy ſwoie / ſtáráiąc ſie iákoby co rychley robotę wyprawił / á ná tym ieſt áby im nalepiey wypolerował.

31 Tákżec y gárncżarz ſiedząc nád robotą ſwoią / á obrácáiąc kołowrotek ſwoy nogámi / pilnuie około ſwey roboty / á wſzytke ſwą robotę maiąc oblicżoną /

32 Raz vpráwia glinę rękámi ſwemi / á drugi raz nogámi depce twárdość iey / raz ſie ſtara około polewánia / á drugi raz o wychłodzeniu pieczá.

Zbiżone polimiſti Chaoſſa

Sila ſzeraz ieſt ſaluſ ktorzy po ſiedmdziat lat ſtarey wdowach zaſta zgrzebo ſpráwuią

2 Przy. 15. v. 13.

* W 2. Moiże. 15 v. 5.

Judyt 5. v. 15.

† Eżai. 38. v. 2.

† 1 Teſ. 4. v. 13.

33 A káżdy z tych vfáiąc rękam swoim w 20 boćie swey/ okażnie ile ma mądrośći.
34 A bez tychći żadne miásto stać nie może/ áni by tám ludzie postali.
35 A wszákoż w rádach miedzy pospolstwem nie pytáią sie ich zdánia/áni w zgromádzeniu zacnym beda.
36 Ani beda siádać ná stolicách/áni rozumieć postępkow sądowych.
37 Nie beda też rozeznáwać o sprawiedliwośći/áni o prawie/ áni miedzy temi beda/miedzy ktoremi bywáią zacne y mądre rozmowy.
38 Ale sie báwią świeckimi robothámi/á nic wiecey nie pátrzą/iedno káżdy rzemiesła swego.

Kapitulá 39.

1. Cwiczenie wierne° /y pożytek ktory z tąd ma.

1. Edno ten sam ktory przychylił vmysł swoy k zakonowi Nawyższego/ á kthory sie báwi/ w rozmyślániu iego/szukáć bedzie mądrośći wszech ludźi stárodawnych/ á przyłoży pilnośći swey ku Prorokom.
2. Bedzie zachowywał rozmowy mężow zacnych/á dośćignie powieśći trudnych y skrytych.
3. Táiemnice skrytych przypowieśći zrozumie/ á bedzie sie obierał w gadkách przez podobieństwa powiedźianych.
4. Miedzy Pany bedzie na vrzędźiech/ á przed Xiążęty znacznym bedźie.
5. Z wiedzi ziemie narodow postronnych/ á doświádczy miedzy ludźmi złego y dobrego.
6. Przygotuie vmysł swoy áby ráno chwalił Páná stworzyćiela swego/á modlił sie Nawyższemu.
7. Vstá swe otwarza ku modlitwie/y prosi o odpuszczenie grzechow swoich.
8. Jeśli on Pan wielki bedźie chćiał/ thedy go nápełni duchem zrozumienia/ á wyda z siebie słowá mądrośći/ y bedźie Páná wysławiał w modlitwie swoiey.
9. Onći sam wyprostuie rádę y vmieiętność iego/ że bedzie myślił o thaiemnicách iego.
10 On iáwnie okáże vmieiętność náuki swoiey/ á bedzie sie chlubił zakonem przymierza Páńskiego.
11 Wiele ich beda rozum chwálić thákowego áż ná wieki/ áni vstánie y wygłádzona bedzie pamiątká iego/ale sławá iego bedzie trwáć ná wieczne czásy.
12 Thego mądrość narodowie wysławiáć beda/ á káżde zgromádzenie chwałe iego roznosić bedzie.
13 Jeśliż żeydzie z świátá/ zostáwi po sobie sławę tysiąc kroć więtszą niż inszy: Ale ieśli też trwáć bedzie sławę otrzyma.
14 Ale ia ieszcze wiecey rozmyśliwszy sie opowiem/ gdyżem iest nápełnion iáko mie siąc pod pełnią.
15 Słuchayćie mie synowie świeći/ á rozrastayćie sie iáko roża wsadzona nád strumieniem wod.
16 Wydayćie z siebie wonność iáko kádzidło/á wypuśććie kwiát iako lilia.
17 Wypuszczayćie wonność/a śpiewayćie chwały/wysławiáiąc Páná we wszytkich spráwach iego.
18 Oddawayćie imieniowi iego wielmożność/ á przyśthoynemi chwałámi wysławiayćie go/tak w piośnkách vstnych/iáko y ná Arfach.
19 A bedźiećie ták mowić w chwałách wászych.
20 * Wszythki spráwy Páńskie sa zacne/ á wszytki ie° roskázánia stáną sie czásu swe°
21 Nie godźi sie mowić/ przecż to tak iest: ábo dla czego to: ábowiem to wszytko znácznie sie okaże czásu swego/ Na roskázánie iego stánęłá woda ná kupie/á ná słowo vst iego zebrały sie wody.
22 Wszytko co chce roskázuie/á nie iest nikt coby miał vmnieyszyć zbawienia iego.
23 Wszytki sprawy ludzkie sa iáwne przed nim/ áni sie mogą skryć rzeczy dalekie od oczu iego.
24 Od wieku do wieku przepátruie/ y nie mász nic dźiwnego przed obliczność ie°.
25 Nie godźi sie mowić/ Cożtho iest: ábo dla czego to: ábowiem wszytko iest stworzono k czemu było czego potrzebá.
26 Błogosławieństwo ie° okrywa ziemie iáko rzeká/ á czyni ią płodną iáko powodź.
27 Thákći pogáni poczuią gniew iego/ iáko obraca wody w słoność.
28 Jáko drogi iego rowne sa ludźiom świętym/ták złośnikom sa nie rowne.
29 Od początku stworzone sa rzeczy dobre dobrym/ a zasie złośnikom złe.
30 Wszythki rzeczy należące ku potrzebam żywotá człowieczego/ sa ty/ wodá/ogień/ żelázo/ sol/ maká pszeniczna/miod/ mleko/wino/oliwá/száty.
31 Kthore wszytki rzeczy iáko sa dobre ludźiom cnotliwym/ ták złośnikom obracáią sie ku złemu.
32 Sa duchowie ku pomśćie stworzeni/ ktorzy z poprędliwośćią swą srodze karzą.

Ci czásu

* Wl. Mojże. 1. v. 31. Mat. 7. v. 37.

33 Ci czásu zágubienia gwałtownie sie puſzczáia áby wykonali gniew ſtworzyćielá ſwego.

34 Ogień/ grad/ głod/ y śmierć/ wſzythko to ieſt dla pomſty ſtworzono/ Zeby zwierzat ſrogich/ niedźwiadkowie/ y wężowie/ y miecz pomſtę śmiertelna okázuiący nad złośniki.

35 Tyć rzeczy kochaia sie w roſkazániu iego/ á wſzędy ſa pogotowiu ná ziemi kędy ieſt potrzebá/ á nie zámieſzkaia tego/ áby nie miały zaraz vczynić te° co im roſkáże.

36 A przetoż bedąc vwierdzonym od początku/ rozmyſlaiąc o tym podałem to ná piſmie.

37 Wſzytkić ſprawy páńſkie ſa dobre/ á czá ſu ſwego wſzytko dáie czego potrzebá.

38 Nie ſłuſzać mowić. Tho ieſt gorſze niż drugie/ ábowiem wſzythko czaſu ſwego naydzie chwałę.

39 A przetoż teraz wſzytkim ſercem y vſty śpiewayćie chwały/ á wyſławiayćie imię Páńſkie.

Kapitułá. 40.

1. Nędzá y próżność ſtworzenia. 17. Pożytki iálmużny. 18. O ſkárbie ználeżionym.

1 Wielka nędza ieſt náznáczona káżdemu człowiekowi/ á iárzmo ćiężkie potomkom Adamowym/ od tego dniá ktorego wyſzli z żywotá mátki ſwey/ áż do tego czaſu/ ktorego ſie wroca do oney ktora ieſt matka wſzytkich.

2 To ieſt/ myſli ich/ y boiáźń ſerdeczna/ y rozmyſlánia rzeczy przyſzłych/ á dzień śmierći.

3 Począwſzy od tego ktory ſiedźi ná ſtolicy z wielmożnośćia áż do tego ktory znieżony vſiadł ná ziemi w prochu.

4 Tákże od thego ktory ſie obloczy w ſzárłat/ y noſi korone/ áż do tego ktory ſie obloczy w gruby len.

5 Popędliwość/ zawiść/ záfráſowánie/ wzruſzenie/ lękánie śmierći/ gniew/ nieprzyiaźń/ y czaſu odpoczynienia nocny ſen ná łożu/ thyć rzeczy rozmaicie káżdego vmyſł trapią.

6 Owa máło á iákoby nic nie dawáiąc od poczynku/ pothym vmyſł iego fráſuie ſie myſleniem w ſpaniu/ iákoby thego ktory czuie ná ſtrażnicy.

7 A iákoby thego ktory vćieka przed bitwa/ á ocuca ſie czaſu wybawienia ſwego/ dźiwuiąc ſie prożnemu ſtráchowi.

8 Táć rzecz ieſt wrodzona káżdemu zwierzęciu/ ták człowiekowi iáko y bydlęciu/ ále złośnikom ſiedm kroć więcey.

9 Śmierć/ morderſtwá/ nieſnáſki/ miecz náiázdy/ głod/ vpadki/ męki.

10 Wſzytko to ſpołu ieſt ſtworzone ná ludźi niepráwiedliwe/ á dla nichći nawiecey ſtał ſie był potop.

11 Wſzythko cokolwiek poſzło z ziemie/ w ziemie ſie obroći/ á co wyſzło z morzá/ do morzá zás idźie.

12 Wſzelka zbythecżna ſzczodrobliwość y niepráwiedliwość będźie wygładzoná/ ále ſzczerość trwáć będźie ná wieki.

13 Máietności ludźi niepráwiedliwych iáko rzeki wyſchną/ á vpłyną iáko wielki grom z deſzczem.

14 Kiedy rece otworzy ku brániu rádnie ſie/ tákżeć kthorzy ſie złośćiwie obchodzą/ do końcá zginą.

15 Nie rozroſtą ſie gałęzi niepobożnych/ á ni ſie oſthoi korzenie nieczyſte ná wyſokiey ſkále.

16 Sitowie ich ná káżdey wodźie/ ábo przy brzegu rzeki/ przed wſzytkiemi źioły będźie wyrwáne.

17 Ale dobrotliwość ieſt na kſztált ogrodá rodzaynego/ á ſzczodrobliwość trwa ná wieki.

18 *Żywot człowieczy ktory przeſtawa ná tym co ma/ a robi/ ieſt wdzięczny/ ale kto ſkarb znaydzie/ więtſzy ieſt nad tych dwu. * Filip. 4. v. 12. 1. Tym. 6. v. 6.

19 Dźiatki y zbudowane miaſtho/ czynią trwała ſławę/ ale nád to oboie lepſza ieſt żoná nienágánioná.

20 Wino y muzyká rozweſeláia ſerce/ ále nad to oboie więcey miłość mądrości.

21 Piſzczałká y geſli wdzięczny głos podawáia/ ále iezyk wdzięczny przewyższa tho oboie.

22 Oko kocha ſie w piękności y w ochędoże/ ále nád tho oboie zboże zielenieiące ſie wdzięcznieyſze ieſt.

23 Acż przyiaciel z przyiacielem zgadzáia ſie do czáſu/ wſzákoż maż z żoną zgodny/ przed tymi przodek máia.

24 Bráćia y podpomożenia pomagáią czáſu nedze/ ále miłoſierdźie ieſt żacnieyſzem wybawicielem nád to oboie.

25 Acż złotho y ſrebro zatrzymawáia A káżdego/ ále rádá nád tho oboie ieſt żacnieyſza. A to ieſt ſtan.

26 Acż bogáctwá y możność wywyższáią vmyſł/ ale boiáźń Páńſka żacnieyſza ieſth nád to oboie.

27 Boiáźni Páńſkiey niczego niedoſtáwa/ á nie potrzebuie ni od ko° podpomożenia.

28 Boiáźń Páńſka ieſt iáko ogrod rodzáymy/ kthorego vprawa y ochędożenie żacnieyſze ieſt nád wſzytko.

29 Synu moy ſtrzeż ſie abyś nie żył żebráni na/ gdyż lepſza ieſt śmierć niżli żebractwo.

Byłá woda ták się może nazad wracać ale Ziemia Ziemią Burzy się ten wiatr ale go nie może nazad wrocić

30 Człowiek ktory cudze obiády zastawa/ tego żywot nie ma być poczytan za żywot/ abowiem myśl swa frasuie pokarmy cudzemi.

31 A tegoć sie chronić będzie człowiek mądry y rostropny.

32 Vstam człowieká niewstydliwego smáczna iest żebránina/ á ogień pala wżywocie iego.

Kápitulá 41.

1. Nie mamy sie lekáć śmierći. 11. Przeklęthwo tych ktorzy gardzą Bogiem. 15. O dobrey stawie.

1. Smierći iákoż iesth gorzka pamięć twa/ człowiekowi w dobrách swoich vspokoionemu.

2. Człowiekowi od wszech trosk y prac wolnemu/ y ná wszem szczęśliwemu/ á ktory ieszcze może dobrze ieść.

3. O śmierći iákoż iest wdzięczny sąd twoy człowiekowi niedostatecznemu y niedołężnemu.

4. Zgrzybiáłemu/ y ze wszadz frásowánemu/ rozpaczaiącemu/ á temu ktory stráćił cierpliwość.

5. Nie lękay że sie sądu śmierći/ álepámiętay ná ty ktorzy przed toba byli/ y ktorzy po tobie beda/ gdyż ten wyrok iest od Páná zámierzony wszytkim ludźiam.

6. Jákoż sie tedy wymowić masz w thym co sie podobało Nawyższemu/ choć masz dzieśięć/ abo sto/ abo tysiąc lat?

7. Abowiem ći żywoth nasz nie ma żadney obrony przećiw grobowi.

8. Dzieći ludźi złośćiwych stawáia sie dźiećmi przeklętemi/ także y ći ktorzy z niepobożnemi mieszkáia w sąsiedztwie.

9. Dziedźictwo dźiatek ludźi złośćiwych zginie/ á pohańbienie pothomstwa ich vstáwicznie naśladować będzie.

10 Dzieći beda skárżyć na oycá niepobożnego/ abowiem dla niego przyszli w posromocenie.

11 Biádaż wam będzie niepobożni co opuszczacie zakon Boga Nawyższego/ bo chociay byśćie też byli rozmnożeni poginiećie.

12 Jeśliż sie rozrodźićie/ thedy ku przeklectwu/ á ieśli pomrzećie/ tedy będźiećie odlączeni ku złorzeczeniu.

* W 1. Moise. 3. v. 19. Wyiść. 40. v. 11.

13 * Cokolwiek iest z ziemie/ w ziemie sie zás obroći/ á przytym złośnicy z przeklecthwá na zginienie.

14 Acżkolwiek ludźie żáłuią ćiał vmárłych swoich/ á wszakoż zła sława złośników wygládzona będzie.

15 Stáray sie o dobrą sławę/ abowiem tho dłużey trwać będźie niżli thysiąc skárbow złotych.

16 Zámierzon iest czás żywotá człowiekápocćiwego/ álećdobra sława trwa ná wieki.

17 Zachowayćie synowie kárność w rzeczách szczęśliwych.

18 Gdźie iest mądrość zákryta/ á skarb záchowany/ y coż iest zá pożytek tego?

19 Człowiek táiący głupstwa swego/ lepszy iest niżli ten ktory kryie mądrość swoie.

20 A dla thegoż boycie sie słow moich/ boć nie iest rzecz cudna leda czego sie stromać/ ani mamy chwálić wszytkiego we wszytkich/ gdźie idzie o wiárę.

21 Stromayćie sie nieczystoty przed orcem y przed mátką/ a klamstwá przed Xiążęćiem y przed przełożonym.

22 Thákże wystąpku przed sędzią y przed vrzędem/ á przewinienia przeciwko práwu przed zgromádzeniem pospolstwá.

23 Niesprawiedliwości przed thowarzyszem/ y przed przyiácielem.

24 A tákże złodźieystwá ná mieyscu ná ktorym mieszkasz dla prawdy y przymierza Bożego/ á nie podpieray sie łokćiem ná chlebie/ y sthrzeż sie abyś nie miał zelżywości w dawániu y w braniu.

25 Nad thoniech ćie będzie wstyd pozdrawiáiącemu nie odpowiedzieć/ tákże zápatrzać sie ná niewiáste niewstydliwą.

26 Odwracać twarzy od krewnego/ á zdrádzać kogo w iego dźiale y w darze.

27 Przytym też myślić o cudzey żonie/ á ktemu stárać sie o zelżywość cudzey dźiewecżki/ y przystępować ku łożu iey.

28 Nádto miotáć sie słowy vszczypliwemi ná przyiáciela/ ábo wymiátować ná oczy co komu dáruiesz.

29 Tákże y tho co vsłyszysz od kogo że byś miał oznáymować drugiemu/ ábo rzeczy táiemne opowiedáć/ A thák prawdźiwie będźiesz wstydliwym/ a ziednasz sobie łáskę v wszech ludźi.

Kápitulá 42.

1. O rzeczách niektorych zá ktore sie wstydáć nie mamy. 9. Stáránie oycowskie o corce.

1. Nie wstyday sie nic za ty rzeczy/ á ni mieway względu ná osobę ábyś miał zgrzeszyć.

2. Zwłaszczá gdźie idźie o zakon Boży y o przymierze iego/ ábo o ten sąd według ktorego zoszádzić masz człowieká pobożnego.

3. W rzeczy thowárzyskiey/ y człowieká podrożnego/ tákże przy dziale dźiedźictwá miedzy powinowatemi.

W pomie-

4. W pomierzániu wagi / y gwichtow / y tákże zá wielkie álbo małe osiadłości.
5. Przytym za słuszną przedawanie kupiey / abo za częste karanie dziatek / y sługi złego bićiem rozkrwawionego.
6. Y zápieczętować wszytkiego niewieśćie złey / á zámykać gdźie iest wiele rąk.
7. Przy tym y zá to co komu maſz dáć / dawáiąc podliczby y podmiárą / á wszythko co dasz ábo weźmieſz gdy cyrografem obwárnieſz.
8. Nád to gdy przestrzegaſz głupich y szálonych / y gdyby ſię stáry z młodym ocż wádźił.
9. Athak práwie będźieſz mądrym / á v wszytkich ludźi przyiemnym.
10 Oćiec stára ſię poráiem nie o corkę swoię / á stárąnie iego nie dopuſcza mu spáć / áby nie vtráciłá kwiáthu młodości swoiey / á nie przyszłá k nienawiści w małżeństwie.
11 Aby nie była naruszoná w pánieństwie swoim / á nie byłá należioná brzemienna w domu oyca swego / aby ſię z kim nie złączáłá / aby wiáry małżeńſkiey nie gwałćiłá mężowi / ábo zá mąż będąc wydáná nie stáłá ſię nie płodna.
12 Corce niesromiezliwey przyſtáw mocną ſtraż / abyś nie był posmiewiſkiem nieprzyiaćielom / a báśnią v mieſzczan / y v ludźi w złey ſławie / á v pospolſtwá w pohánbieniu.
13 Nie zápátrzay ſię ná żadnego człowieká dla piękności / á nie záſiádáy miedzy niewiástami.
14 Abowiem iáko mol rodźi ſię z ſzat / thák z niewiásty złość iey.
15 Lepſzać iest złość męſka / niż niewiásthá dobrothliwa tthora ſię dopuſczá czego z pohánbieniem.
16 Jáć záiſthe będę przypominał spráwy Páńſkie / á com widźiał opowiem / iż spráwy iego ſtáwáią ſię ná ſłowo Páńſkie.
17 Słońce iáſne oświeca wſzytko / á spráwá iego pełná iest wielmożności Páńſkiey.
18 Jżaż Pan nie zoſtáwił świętym ſwoim / áby opowiedáli wſzytki cudá iego / ktore tenże wſzechmocny Pán vgruntował / á chwałą ſwoią wſzytko vmocnił?
19 Głębokości ſercá doświadcza / y z rozumiewa chytre rady ich / ábowiem Pan wie wſzytko co kto może vmieć / a przeglądá áż do końca wiekow.
20 Oznáymuie rzeczy przeſzłe y przyſzłe / á znáki táiemnych odkrywa.
21 Nie iest mu táyna żadna myſl / á żadna powieść nie iest przed nim ſkryta.
22 Zacne spráwy ſwoie ochędożył mądrość ią ſwoią / gdyż iest przed wſzytkimi wieki áż ná wieki wieczne.
23 Nic mu nie przybywa / áni vbywa / áni potrzebuie rády żadnego.
24 O iákoż ſą wdźięczne spráwy iego / á mamy ſię im przypátrować áż do iſtkrvi.
25 Są w swey cżerſtwości ty wſzytkie rzeczy / y trwáią ná wieki / á ſą poſłuſzne ku wſzelkiemu vżywániu.
26 Y ſąć wſzytki dwoiákie przećiwiáiąc ſię iedny drugim / á nie vczynilić nic niedołężnego.
27 Jedno drugiego dobrá vtwierdza / y kthoż może być náſycon przypátruiąc ſię chwale Bożey.

Kápitulá 43.

1. Wyliczánie spraw Bożych. 32. Nápominánie ku chwale Bożey.

1. Chędoſtwo wyſokości / y iáſność powietrzá / y piękność niebieſka zacna ná weyźrenie.
2. Słońce przynoſząc świátłość gdy wſchodźi iest dźiwne nacżynie a spráwa nawyższego.
3. Gdy ono w południe pali krąiny / y ktoż może ſtrzymać gorącość iego?
4. Trzy kroć więcey rozpala gory miſthen ktory poddyma piec ku rozpaleniu robothſwych / wypuſczáiąc iákoby mgły ogniſte / á blaſk promieniow iego zawadźa ocżom.
5. Wielkić iest Pan ſtworzyćiel ie° / ná ktorego rozkázanie pośpieſza ſię w drodze.
6. Tenżeć sprawił y Mieſiąc / áby był cżáſu ſwe° / ná okázanie cżáſow / y ná znák wieku.
7. Swiętá ſą náznáczone wedle mieſiącá / ktore° vbywa świątłości áż go nieſtáie.
8. Kſiężyc bierze od niego imie / á przybywáiąc iest dźiwny w swoich odmiánach.
9. Ná wyſokości niebieſkiey iest iákowoyſko sprawione / będąc świetny ná okręgu niebieſkim.
10 Zacność gwiazd iest pięknością nieba / á świętne ochędoſtwo ná wyſokości Páńſkiey.
11 Ná rozkázánie świętego ſthoią w swym rzędźie / a bez przeſthánku nie opuſczáią mieyſc swoich.
12 Przypátruy ſię Tęczy / iáko iest piękna w iáſności swoiey / á daway chwałę ſtworzyćielowi iey.
13 Ta iáſnym y pięknym okrążeniem obrącża niebo / ktora wyćiągnęła ręka Nawyższego.
14 Za ie° rozkázániem śnieg przyśpieſza / á wedle zdánia swego poruſza błyſkawice.
15 A ták gdy ſkryte ſkárby iego będą otworzone przelatáią obłoki iáko ptacy.
16 Mocą swoią wielką zmacnia obłoki / aby pierzchały kámienie grádowe.
17. Ná ie° weyźrenie trzęſą ſię gory / á wiátr południowy powienie gdy on chce.

18 Przed trzáſkániem gromow iego drży ziemia/ iako niewiáſta rodzaca/ a nawałnoſć pułnocna y wicher puſzcza śniegi iáko ptaki lecace/ ktorego padanie okrywa ziemie iako ſzárancza.

19 Iż ſie też piękney białości iego oko dźiwuie/ á vmyſł zdumiewa ſie przed deſzczem iego.

20 Thenżeć ſzrzon wyſypuie na ziemie iáko ſol/ ktory zmárznawſzy ſthoi iáko oſtry gozdź ná polu.

21 Gdy też powienie zimny wiátr z pułnocy zámárznie wodá/ á przykrywſzy wſzytko zgromádzenie wod oblecże ie iáko w páncerz.

22 Puſtoſzy gory/ puſzcże powárzy/ á ziołá iáko ogień poſuſzy.

23 Ktorych wſzech rzeczy lekárſtwem ieſth obłok/ y roſá ktora vprzedza goracość obczerſtwia ie.

24 Ráda ſwa vćiſza głębokość/ á gruntuie wyſpy.

25 Ktorzy przeieżdżáia morze/ powiedaia o niebeſpieczeńſtwách iego/ kthorym ſie my dźiwuiemy ſłyſzac ie w vſzy naſze.

26 Támći ſą ſprawy trudne ku wierzeniu/ y dźiwne/ iáko rozliczne wſzytkie zwierzętá y ſtworzenie wielorybow.

27 Przez tego wſzytki rzeczy máią dokończenie ſzczęśliwe/ y poſtanowione ſą ſłowem iego.

28 A gdy o thym wiele bedziem mowić/ wſzákże thego niedoſcignięmy/ á ſumma wſzytkiego tá ieſt/ iż on ieſt wſzytko.

29 Y ktoraż ieſt moc náſza abyſmy go chwalili? gdyż ieſt wiecżſzy niżli wſzythki iego ſprawy.

30 Pan ieſth ſtráſzliwy y bárzo wielki/ á moc iego ieſt dźiwna.

31 Wywyżſzayćie Páná chwalac go ze wſzytkiey mocy ſwey/ abowiem ieſt zacnieyſzym nád wſzytke chwale.

32 Zmocńćie ſie wielbiac go/ áni vſtawayćie/ ábowiem chwalac niemożećie zárownáć chwały iego.

33 Y kthoż go widźiał/ áby o nim mowić miał? Y ktoż go ogladał y opowie o nim? á ktoż go też wywyżſzy iáko ieſt?

34 Jeſt ieſzcże wiele rzeczy ſkrytych/ wiecżſzych niżli ty/ boſmy málo widźieli ſpraw iego.

35 Abowiem Pan wſzythko ſtworzył/ á dał mądroſć pobożnym.

Kapitu. 44.

1. Chwałá niektorych mężow zacnych.

1 Nyſławiaymy teraz zacne męże/ y przodki náſze od kto rycheſmy poſzli.

2 Pan w nich doſtał wielkiey chwały wielmożnoſćia ſwa ktora ieſth od wieku.

3 Páńſtwá otrzymáli w krolſtwách ſwoich/ y byli mężowie zacney mocy/ wielkiego dowćipu/ y rády/ ktorzy proroctwa Boſkie opowiedáli.

4 Ktorzy rzadźili lud rádą ſwoią/ y wſzeláką vmieietnoſćia kthora wielce należy ku ſprawowániu ludu/ kthorych powieści mądrez wielkiey náuki ich pochodźiły.

5 Znáydowáli śpiewánie muzyki/ y wierſze napiſane wykładali.

6 Byli ludźmi bogatemi/ y moca obdárzeni/ ktorzy ſpokoynie ſwoy żywot doma wiedli

7 Ci wſzyſcy zá żywotá ſwego otrzymali cześć/ á byli ochędoga wieku ſwego.

8 Niektorzy z nich zoſtáwili imię po ſobie chwálebne y ſławne ku pámiątce.

9 Niektorzy też byli ktorych żadna pámiątká nie oſtała/ á kthorzy ták zeſzli iákoby nigdy nie byli ná świecie/ y thák ſie z nimi ſtało iákoby ſie nigdy nie rodźili/ á tákownie y dźieći ich zeſzli po nich.

10 Z pierwſzego narodu ludzie byli miłoſierni/ ktorych dobre ſprawy nie przyſzły w zápámiętanie.

11 W ktorych narodźie trwa dźiedźictwo dobre/ á potomſtwo ich zámyka ſie w przymierzu.

12 A nie tylko ich narod zámyka ſie w przymierzu/ ále y ći ktorzy z nich naſtáną.

13 Potomſtwo ich trwáć będźie na wieki/ á chwałá ich zgładzoná nie będzie.

14 Ciáło ich pogrzebione ieſt w pokoiu/ ále ſławá ich ſłynie po wſzytki wieki.

15 Narodowie wychwaláią mądroſć ich/ á ſławá ich bywa opowiedaná w zgromádzeniu ludźi.

16 * Enoch ſpodobał ſie Pánu Bogu/ y był przeniesion ná przykład pokuty narodom. * W 1. Moiże. 5. v. 24. Żyd. 11. v. 5.

17 † Noe náleźion ieſt doſkonałym/ y ſprawiedliwym/ á czaſu rozgniewánia ſtálá mu ſie nágroda/ a przethoż był oſtatkiem mieſzkaiacych náziemi. † W 1. Moiże. 4. v 9.

18 Gdy potop przyſzedł/ ony wieczne przymierza były mu potwierdzone/ iż wſzelkie ſtworzenie nie miało być ná potym potopem zágubione.

19 * Abrahám ieſt wielki oćiec wielu narodow/ któremu żaden należion nie ieſt rowien w chwale. * W 1. Moiże. 17. v. 22.

20 Ten ſtrzegł zakonu Nawyżſzego/ á trwał z nim

ſ nim w przymierzu/ ktore pewne sprawił
na ciele swoim/ y należion iest wiernym w
pokuszeniu.
21 A dla tegoż potwierdził mu tego przy-
sięga/ iż w iego potomſtwie miał vbłogo-
sławić wſzytki narody/ a iż ie miał rozmno
żyć iako proch na ziemi.
22 Przytym iáko gwiazdy wywyższyć na-
sienie iego/ á iż od morzá do morzá/ á od
rzeki aż do gránic ziemie/ mieli być dzie-
dzicmi.
* w. 1. Mo. 26. v. 3. 23 Toż potwierdził *Izáákowi dla Abrá-
hama oyca iego, iż wſzyſcy ludzie mieli być
błogoſławieńſtwem darowáni/ † á thoż
† w. 1. Mo. 28. v. 13. przymierze przyſzło w pokoiu ná głowę
Jakobową.
24 Dał ſie mu znáć przez błogoſławień-
ſtwá swoie/ y podał mu dziedzictwo po-
dzieliwſzy ie na czaſtki/ ktore on rozdzielił
ná dwoienaſcie pokolenie.
25 Az tegoć wywiódł męża miłoſiernego/
ktory doſtąpił łáſki v wſzytkich ludzi.

Kapitułá. 45.

1. O Moiżeſzu/ o Aaronie/ y o Fineeſie.

1 Wiodł też z tegoż Moiżeſzá/ ktory
był wdzięcznym v
Bogá y v ludzi/ ktore-
go pámiątka iest
bárzo ſzczęśliwa.
2 Tegoż porownał
w chwale z świętymi/ á vczynił go wiel-
kim ná postrach nieprzyiaciołom.
3 Na iego słowo były vśmierzane cudá/ á
vczynił go zacnym przed Krolmi: Temuć
dał roſkázánia do ludu swego/ vkázuiąc
mu chwałę swoię.
4 Vczynił go świętym w wierze y w cich-
ości/ a wybrał go ze wſzytkich ludzi.
* w. 2. Moi. 6. v. 24. 5 *Temuż ći ſie on dał słyſzeć z głoſem swo
im/ á wwiodł go w obłok.
6 Podał mu przykázánia oblicznie/ zakon
żywotá y vmieiętności/ aby náuczył przy-
mierza Jákobá/ á práwá swego Izráelá.
† w. 2. Moi. 4. v. 14. y 7. v. 1. 7 †Wywyższył Aaroná świętego podo-
bnego iemu/ á brathá iego z pokolenia
Lewi.
8 Vczynił z nim przymierze wieczne/ á po
ruczył mu vrząd kapłáński miedzy ludem/
y vbłogoſławił go ochędoſtwem swoim/
przyobłokł go szátami zacnemi.
9 Doſkonała wielmożnoścíą obłokł go/ á
vbrał go w koſztowne przyprawy/ w vbrá
nie/ długa szatę/ y w Efod.
10 Kráſámi złotemi przychędożył go/ y gę
stemi dzwonki okolo niego/ ktore brzmiá-
ły gdy chodził/ á w kościele brzękały/ aby
to było ná pámiątkę synom Izráelſkim lu-
dowi iego.
11 Przytym száta świeta/ złotem/ y hiá-
cyntem/ szárłatem/ y roborha rozmáita/
z napiersnikiem sądu z náuką y z prawdą.
12 Robota tkáná iedwabiu czerwonego/
y kámieńmi drogiemi/ ná kſztałt ſygnetow
rytemi/ y robota złotnicza w złoto oſádzo-
nemi/ wyrytymi z piſmem ná pámiątkę/
według liczby pokolenia Izráelſkiego.
13 Przytym korona złota ná czapce iego
wyryta ná kſztałt ſygnetu świętego/ vbio
rem vczciwem zacney roboty/ y bárzo o-
chędożnym ná weyzreniu.
14 A takowe sprawy nie były przed nim zá
żadnego wieku.
15 Ani w to obłoczył żaden obcy/ ále tylko
vſtháwicznie sámi synowie y wnukowie
iego.
16 Całe ich ofiáry bywáły vſtáwicznie dwá
kroć odprawowane przez dzień.
17 *Rece iego poświęcił Moiżeſz/ á pomá- * w. 3. Moi. 8. v. 12.
zał go oleykiem świętym.
18 Themuć przymierzem wiecznym poru-
czono y potomkom iego/ pokąd niebo dni
sprawnie/ aby służyli Bogu y społu ofiá-
ry czynili/ á w imię iego błogoſławili ludo
wi iego.
19 Tegoć sobie Pan ze wſzech ludzi obrał
ku oddawaniu ofiar śmiednych y mok-
rych/ y rzeczy wonnych ná pámiątkę oczy-
ścienia ludu.
20 Themuż też podał y roſkázánia swoie/ y
moc wedle opiſanych práw/ aby świá-
dectwo iego náuczał Jakobá/ á zakon ie-
go/ obiáśnił Izráelowi.
21 Przeciwkoć niemu ſie wzruſzyli ludzie
obcy/ á przez zazdrość powſtali przeciw-
ko niemu ná puſzczy mężowie kthorzy
byli przy Dáthánie y Abironie/ y zbun-
towánie Korego z gniewem y z popędli-
wością.
22 A toć Pan widział/ á nie pochwalił tego/
y owſzem w gniewie ſrogim ſa potrá-
ceni.
23 Okázał nád nimi cudá gdy ie potrácił
płomieniem ognia swego.
24 Ale Aarona rozmnożył w chwale/ y dał
mu dziedziczne dochody/ y oddał mu wſzy
tki pierworodztwa zboż/ á naprzod mu
przygotował chleba doſtátek.

25 Abowiem ofiar Páńskich vżywáia po-
tomkowie iego/ktore iemu y onym oddał.
25 Ale osiadłości żadney nie miał w
żiemi/ ani dosthał działu miedzy narodem
swoim/ abowiem sam Pan iest dżiedżicz-
nym działem iego.
27 Thákżeć Finees syn Eleázárow iest od
nich trzeci w chwale/ dla thego iż był wiel-
kim miłośnikiem chwały y boiáźni Pán-
skiey/ á zasthánował się przeciw ludowi
występnemu státecznem sercem/ á ziednał
odpuszczenie ludowi Izráelskiemu.
28 A dla thegoż Pan vtwierdził mu przy-
mierze szczęśliwe / iż miał być Biskupem
nád ludem swoim/ták iż sam y potomstwo
iego miało dosthác wieczney zacności ká-
płánstwá.
29 A iáko według przymierza z Dawidem v-
czynionego/ prawo dżiedżiczne krolestwá/
należáło na syna iego z pokolenia Judy/
thák prawo káplánstwa Aaronowi y po-
thomstwu iego dżiedżicznie iest przyrze-
czone.
30 Niechże nam Pan da mądrość w sercu
nászym/ przez ktoraby lud iego był spra-
wiedliwie sądzon / aby dobrá ich nie były
wygládzone/ áni chwałá iego miedzy ni-
mi ná wieki.

❖ ❖ ❖

Kapitu. 46.

O Jozuem/ o Kálebie/ o Sędźiách/ o Sámuelu.

1. Dzielny był ná wal-
ce Jozue syn Nunow/
ktory nástał po Mo-
izeszu ná vrzad pro-
rocki.
2. Ten według imie-
nia swego otrzymał
wielką sławę w wybáwieniu przebránych
Bożych / gdy się mścił nád nieprzyiácioły
powstawáiącemi przeciw im/ aby Izráe-
lity wwiódł w osiádłość ich.
3. Y iákiey dostał chwały ilekroć podnosił
ręce swoie/ á ile kroć przeciw miástam bły-
skał mieczem swoim.
4. Y ktoż kiedy był przed nim tákowy ktory
by odpráwował walki Páńskie?
* Jozu. 5 *Jżali dla niego nie zástánowiło się słoń-
ca/ a dżień ieden stał się iáko dwá?
6. Gdy go ze wszad nieprzyiaćiele vciská-
li / wzywał Páná nawyższego / á wielki
Pan wysłuchał go / wielki á gwałtowny
grad kámienny puściwszy.
7. Zwiódł bitwę z narody/ á ktorzy się mu
zástáwili pobił ie z gory/ aby narodo-
wie poznali broń iego/ á iż walki spráwo-
wał zá pomocą Páńską.
8. Abowiem on szedł zá mocarzem/ á zá
czasow Moiżeszowych okázował się im
miłośiernym/ gdy sam z Kalebem synem
Jefonowym zastáwiał się nieprzyiaćielo-
wi/ y nie dopuszczał grzeszyć ludowi/ á zło
ściwe szemránie zawściągnął.
9. Cić dwá z sześćikroć stá tysięcy sámi po-
zostali/ aby byli w wiedżieniu w osiádłość
żiemie opływáiącey mlekiem y miodem.
10 Nád to Kálebowi dał Pan moc/ ktora
w nim trwała aż do iego stárości.
11. † Aż potym wstąpił do żiemie wysokiey/ † w. 4.
á porthomstwo iego otrzymało dżiedżic- Nro. 14.
two. v. 38.
12. Aby wiedźiało wszytko potomstwo Iz-
ráelskie/ iáko iest rzecz dobrá naśládo-
wać Páná.
13. Thákżeć co się tknie sędźiow/ niechay pá-
miątká ich będzie szczęśliwa.
14 A mianowicie tych ktorych się vmysł nie
zcudzołożył áni odstąpił od Páná.
15. Kości ich niechay obczerstwieią ná mie-
scách swoich/ á sławá ich niechay wiecznie
zostánie w zacnym potomstwie ich.
16 Miłymći był Panu swemu Prorok Sá-
muel/ ktory krolestwá stánowił/ á nád lu-
dem iego Książętá pomázował.
17. W zakonie Páńskim rzadźił lud/ á Pan
wezrał ná Jakobá.
18 Thenći był wierny Prorok y doświád-
czony/ á przez wiarę swą w proroctwách
swych doznan był wiernym.
19 Wzywał Páná mocnego ná then czás 1) Sám
gdy go ze wszad vciskali nieprzyiaćiele ie- 7. v. 9.
go/ ofiáruiąc báránká zsácego.
20 Thedy Pan zágrzmiał z nieba/ á dał się
słyszeć z wielkim gromem.
21 Takći porażił Hetmány Tyrskie/ y wszy-
tki Książętá Filistyńskie.
22 ¶ Przytym pierwey niżli miał dokończyć 2) Sám
żywotha/ oświadczał się przed Bogiem y 12. v. 3.
pomázáńcem iego/ iż nie brał od żadnego
człowieká pieniędzy/ áni namnieyszego
trzewiká/ áni go też żaden winował.
23 Tenżeć y po śmierći swey prorokował/
oznáymuiąc Krolowi zginienie iego/ głos
swoy podniosł z żiemie/ prorokuiąc iż zło-
ści ludzkie miały być wygládzone.

❖ ❖ ❖

Kapitu. 47.

1. Náthán Prorok/ Dawid/ Sálomon/ Roboám/
Jeroboám syn Nábathow.

Po nim

*2 Sám. 7. v. 2. 1 Kron. 17.

1. O *nim nástał Náthán / ktory zá czásow Dawidowych był Prorokiem.
2. Jáko odbiera ia tłustość od ofiáry spokoyney / tak Dawid był wybran z synow Izraelskich.

11. Sám. 17. v. 34. // 1 Sám. 17. v. 49.

3 †Grał ze lwy iako z kozlęty / á z niedźwiedźmi iako z iagnięty.
4. ‖Izali w młodości swey nie zábił obrzymá? á odiął pohánbienie od ludu.
5. Gdy rękę swą podniosł z kámieniem y z proca / á strącił pychę Goliathowę.
6. Abowiem wzywał Páná nawyższego / ktory zmocnił prawicę iego / aby zamordował człowieká walecznego / á podniosł zacność ludu swego.

21 Sám. 18. v. 7.

7 ‖Tenći mu przywłaszczał chwałę dziesiąći tysięcy / á ozdobił go wielkimi chwałami / przyniosszy mu koronę chwały.
8. Abowiem porażał nieprzyiacioły okolicżne / y Filisthyńczyki nieprzyiaćiele w niwecz obrocił / thák iż ieszcze y po dźisieyszy dzień moc ich iest złamana.
9. W każdey swey sprawie chwalił Nawyższego Bogá słowy vczćiwemi / y wszythkiem sercem spiewał á miłował stworzyćiela swego.
10 Postánowił spiewaki przed ołtarzem / ktorzyby wdźięcznie spiewali głosy swemi / á ktorzyby na każdy dzień chwały oddawáli w pieśniách swoich.
11 Vbiory vstawił ná dni świętę / y rozdźielił czasy słusznie ku sławieniu świętego imienia Bożego / á iżby spiewali od czásu porannieyszego ná mieyscu świętym iego.
12. Pan zgładźił grzechy iego / á wywyższył ná wieczne czásy zacność iego / przyrzekł mu krolestwo przymierzem / y stolicę máiestatu w Izráelu.
13. Po nim nástał mądry syn iego / ktory przezeń przyszedł ku wielkiey osiádłości.
14 Salomon Krolował czásu pokoiu / y dostháł chwały / gdy Bog mieysca okoliczne vspokoił / aby iego imieniem wystáwił dom / á iżby mu spráwił mieysce świętę ná wieki.
15. Jákożeś się sthał mądrym w młodości twoiey / ktorys był pełnym mądrości iáko rzekł?
16 Rożum twoy okrył wszytkę ziemię / á napełnił gádkámi y przypowieśćiámi / imię twoie dáleko się rozsłynęło áż do wyspow / á przez twoy pokoy byłeś wdźięcznym.
17 Tobie się dźiwowały kráiny dla pieśniy przypowieśći twoich / á dla podobieństw y wykłádow.
18. W imię Páná Bogá / ktorego imię iest Bog Izráelski /
19. Nazbierałeś złotá iáko cyny / á srebrá wielkie mnostwo iáko ołowiu.
20 Przylączyłeś się ku niewiástam / á dałeś im zwyćiężyć ciáło swoie.
21. Oszpeciłeś sławę twą / á splugáwiłeś imię twoie / y wniosłeś obrażenie ná dźiatki twoie / y przez swoie szaleństwo vpadłeś w bolesć.
22 Skądsię ná dwoie pánowánie rozdźielone / á wszczęło się krolestwo odporne z Efraimá.
23 A wszákoż Pan nie zániechał miłosierdźia swego / áni go zátrácił dla spraw iego / ani wygładźił potomstwá wybránego swego / á nie zátrácił narodu miłośnika swego.
24 Ale dał Jákobowi ostátki / á Dawidowi korzeń z niego.
25 Pothym Salomon odpoczynął z oycy swemi.
26 Y pozostáwił iáwne głupstwo z potomstwa swego.
27 Roboámá niedostátecznego wrozumie / ktory przez swą rádę od siebie lud oddalił.
28 A Jeroboámá syná Nábátowego / ktory wwiodł Izraelczyki w błąd / á podał Efráimowi drogę ku grzeszeniu.
29 A przetoż wźięły moc grzechy ich tákowa iż też ie wygnały z ziemie ich.
30 Abowiem się ważyli wszytkich złości / áż ná nie przyszedł gniew y pomsta.

Kapitułá. 48.

Eliasz / Elizeusz / Ezechiasz / Ezáiasz.

1. Atym Eliasz prorok nástał iáko ogień / ktorego mowá byłá iáko pochodnia paláiąca.
2. Ten ćięszki głod przywiodł ná nie / á trochę ich zostáwił przez zápáloną miłość przećiwko Bogu.
3. *Słowem Bożym zawśćiągnął niebá / y trzykroć z niebá zwiodł ogień.

*) Krol 17. v. 1.

4. O iákieżeś dostąpił chwały z cudow twoich Eliaszu! á kto się pochlubi aby miał być tobie w czym rowny.
5. Ktorys wzbudźił vmárłego od śmierći / á duszę iego słowem Nawyższego z niskości.

6. Ktorys przywiodł Krole w zginienie/ y złożyles pyszne z stolic ich.
7. Ktorys słyszał fukánie Páńskie ná gorze Synai/ á ná Horeb wyroki pomsty.
8. Ktorys sobie pomázował Krole ku zemszczeniu/ y Proroki ktorzy po thobie nástáć mieli.
*2. Krol 2. v. 11. 9. Ktorys náwałnością ognista iest wziet ná woz z końmi goraiącemi.
10 Ktorys iest náznáczon ku karániu w pewne czásy/ y ku vbłagániu gniewu sądu Boskiego przed popędliwością/ ku ziednániu serca oycowskiego z synem/ á ku postánowieniu pokolenia Jakobowego.
11. Szczęśliwi są ktorzy cie widzieli/ á ktorzy zasnęli w miłości/ ábowiem my ożywiemy.
12. Tenći iest Eliasz ktory iest okryt wichrem/ á ktorego duchem był nápełnion Elizeusz.
13. Za czásow swoich nic sie nie bał Książąth/ áni był poddan w żadnego opánowánie.
14 Żadna go rzecz nie zwyćiężyłá/ á ćiało iego y po śmierći było Prorokiem.
† 2 Krol 13. v. 21. 15. † Czynił cudá zá żywotha swego/ á po śmierći dziwne były spráwy iego.
16. A wszákoż dla tego wszytkiego nie vznał sie lud/ áni poprzestał od grzechow swoich/ áż potym był wywiedzion do wieżienia z ziemie swey.
17. Tak iż bárzo co málo ludu zostałó z Książęćiem w domu Dawidowym.
18 Niektorzy z nich dobrze sie spráwowáli/ ale drudzy z nich grzechow swych przyczyniali.
19. Miást o swe oprawił Ezechiasz/ y przywiodł wodę do niego/ wylamał żelazem skałe/ y pobudował studnie dla wod.
20 Zá iego czásow ruszył sie Sennácheryb/ ktory przed soba postawszy Rabsáceá przećiw Syonowi/ podniosł ręke swoie/ y chlubił sie w hárdości swoiey.
21. Tedy były przestrászone serćá y ręce ludu/ y były boleśćia ogárnieni iáko niewiástá przy porodzeniu.
22 Y wzywáli Páná miłosiernego/ podnosząc ku niemu ręce swoie/ á on Swiąthy z nieba natychmiast ich wysłuchał.
23 A wybáwił ie przez Ezaiaszá.
24 Poráził woyská Assyryyskie/ á Aniol Páński wygładził ie.
25 Abowiem Ezechiasz czynił to co sie Pánu podobało/ á státecznie sobie poczynał/ chodząc drogámi Dawidá oycá swoiego/ tak iáko mu był roskázał Prorok on wielki á wierny w proroctwie swym Ezáiasz.
26 Zá tego czásow słońce ná zad postąpiło/ á przedłużyło sie zdrowia Krolewskiego.
27 Wielkim duchem przeyzrał rzeczy posledniey sze/ y płáczące w Syonie pocieszył.
28 Opowiedział áż ná wieki rzeczy przyszłe/ y skryte rzeczy pierwey niżli sie stały.

Kapitułá. 49.

Chwałá Jozyaszá/ Jeremiaszá/ Ezechielá/ Dwánaśćie prorokow/ Zorobabelá/ Jezusá syná Josedekowego/ Nehemiaszá/ Enochá/ Jozefá/ Semá/ Setá/ y Adámá.

1. Gynaszowá pámiątká iest iáko máść wonna przyprawiona od Aptekárzá.
2. Abowiem iest słodsza nád miod w vśćiech kázdego/ y iáko muzyká ná zacney bieśiedzie.
3. Ten w náwrocenin ludu státecznie sobie poczynał/ y obrzydłe złości wygubił. *2 Krol 22. v. 4. 2. Kron 34. v. 2.
4. Wszytek swoy vmysł obrocił ku Pánu/ á chwałe Bożą zá czasu ludźi niepobożnych postánowił.
5. Oprocz Dawidá/ Ezechiaszá/ y Jozyaszá/ wszyscy złośćiwie odstąpili.
6. Abowiem opuścili zakon Nawyższego/ á Krolowie Judscy odstąpili go.
7. A dla tegoż ich zacność poddaná iest inym/ á chwała ich narodowi postronnemu.
8. † Ktory popálił miáśto świete y zacne/ á vlice iego popusthoszył według proroctwá Jeremiaszowego. † 2 Krol 25. v. 9. 2. Kron 36. v. 19. & Jere. 1. v. 19.
9. Abowiem sie z nim źle obchodźili/ gdyż ieszcze wnet z żywotá mátki swey był poświęconym Prorokiem/ ku wykorzenieniu/ trapieniu/ y trácenin/ tákże záś ku budowániu y szczepieniu.
10 Tákżeć y * Ezechiel ktory sie przypátrował widzeniu chwały/ ktorá iest iemu vkázána ná wozie Cherubinow. * Ezech 1. v. 4.
11. Then przypominał nieprzyiacioły iáko deszcz gwałtowny/ á ćieszył ty ktorzy chodźili drogámi prostemi.
12. Niechayżeć też obczerstwienia kośći dwunaśćie Prorokow ná mieyscách swoich/ á pámiątká ich niechay będzie szczęśliwa y błogosłáwiona/ ábowiem kázdy z nich ćieszył Jakobá/ á wierna nádźieia zachował go.

Y iákoż

13. Y iáko Zorobabelá wywyższać mamy/ ktory iest iáko ſygnet ná práwey rece:

* Zách. 3. v. 2. Ezdr. 3. v. 2. 3. Ezdr 6. v. 2.

14 * Także też Jezuſá ſyná Joſedekowego/ ktorzy zá czáſow ſwych kośćiol budowáli/ a dom świethy ku chwale wieczney Pánu wygotowáli.

15. Nád to też miedzy przebránymi ſławna ieſt pámiątka Nchemiaſzowá/ kthory nam poprawowal mury obálone/ á kthemu brany wyſtawił z zatworámi/ y z nowu grunty domow náſzych budowal.

† W. 1. Moi. 5. v. 24. ‡ W. 1. Mo. 44 v. 16. ¶ W. 1. Mo. 50. v. 25.

† 16 Zaden thež nie był rownym ná świećie Enochowi/ ktoryby był wźiet z źiemie ná wyſokośći.

17. Ani też żáden maż náſtał rownym Joſefowi/ ‡ ktory był Kſiążęciem miedzy brácia ſwa y vtwierdzeniem ludu/ ¶ ktorego kośći chowáno.

18. Takżeć Sem y Set przewyższali chwała miedzy ludźmi/ á Adam w ſtworzeniu wſzech rzeczy / miedzy inemi wſzythkimi zwierzety.

Kapitulá 50.

1. O Symonie Oniaſzowym ſynu kápłanie nawyższym. 21. Ktory nárominał ku chwale Páńſkiey.

* W. 2. Mach. 3. v. 4.

1. *Themu y Symon Syn Oniaſzow Kaplan nawyższy/ ktory dom świety zá żywotá ſwego pobudował/ á Kośćiol zá wieku ſwoiego vmocnił.

2. Zá niego dwá kroć wiecżſzy ſą założone grunty/ y on wyſoki párkan obtáczáiący Kośćiol.

3. Zá iego czáſow náprawione ſą naczynia w ktorych woda bywáłá/ á poczynione ſą z miedźi iáko on kośćiel wielki.

4. Ten lud ſwoy pilnie przeſtrzegał od vpadku/ y miáſto oprawił dla obleżenia.

5. Jáko ſie vczćiwie ſprawował gdy bywał miedzy ludem/ á wychodzac z domu miał nád ſobą zaſłonę.

6. Jako gwiazdá iutrzenna miedzy mgłámi/ á iáko mieſiąc pełny czáſow ſwoich.

7. Jako ſłońce oświecáiąc kośćiol nawyższego/ y iáko tęczá iáśnieiąc ſie pięknie ná obłokách.

8. Jako twiát rożey czáſu wioſny/ á iáko lilia nád wodami ćiekącemi / y iáko latorośłká kádźidłowa lećie.

9. Jáko ogień y kádźidło w kádźidlnicy á klenot z zupełnego złotá rozmáitem drogiem kámieniem ochędożony.

10 Jáko oliwá piękna y rodzáyna/ y iáko Cyprys podnioſły áż ku obłokom.

11. Gdy ſie obłoczył w zácny vbiór/ á vbierał ſie na wſzem koſztownie/ y przyſtępuiąc ku ołtarzowi Swiętemu przydawał świetności temu vbiorowi.

12. Y biorąc dźiały z rąk kápłańſkich/ ſtał v ogniſká przed ołtarzem/ gdy go brácia wokoło obſtąpili/ tedy był podobny Cedrowi kthory ſie rodzi w Libanie/ á oni iáko drzewem palmowym.

13 Y gdy go obſthąpili ſynowie Aaronowi z ſwoim ochędoſtwem/ máiąc w ręku ofiáry Páńſkie przed wſzytkiem zgromadzeniem Jzráelſkim.

14 A takći on odprawował świętą poſługę na ołtarzu Nawyższego y wſzechmocnego Boga/ przyochędożáiąc ofiáry.

15 Rękę ſwą ściągnął ku śniednym ofiárom/ wylewáiąc wino/ przytym wylewał y wonne oleyki przed ołtarzem Nawyższemu wſzech rzeczy Krolowi.

16. Tedy Aaronowi ſynowie krzyczeli trąbiąc ná trąbách miedźianych/ á głośno trąbili ku pámiątce Nawyższemu.

17. Thákże też y wſzyſcy ludźie poſpolićie o tym ſię z pilnośćią ſtárali/ y ná oblicza ſwe ná źiemię vpádali/ chwaląc Páná ſwego Bogá wſzechmogącego y nawyższego.

18. Spiewacy thež chwałę śpiewali głoſmi ſwoimi/ thák iż był wielki y wdzięczny krzyk.

19 Támże ná ten czás lud modlił ſię Pánu nawyższemu/ czyniąc modlitwy przed Miłoſiernym/ áż odprawili chwałę iego/ y dokończyli poſług świętych.

20 Potym gdy on zſtępował/ roſćiągał ręce ſwe ku wſzytkiemu zgromadzeniu Jzráelſkiemu/ czyniąc dźięki Pánu vſty ſwemi/ y chlubiąc ſię imieniem iego.

21. Thamże záſię powtárzał modlitwy ku otrzymániu błogoſławieńſtwá od Nawyższego.

22 A przetoż theraz wſzyſcy wzdawaycie chwałę Bogu wſzech rzeczy/ ktory nas żywi ieſzcze z żywotá mátki/ obchodząc ſię z námi według miłoſierdźia ſwego.

23 Niechayże nam da weſele ſerdeczne/ á niechay ſprawi pokoy zá naſzych czáſow/ iáko y zá pierwſzych czáſow w Jzráelu.

24 A niechay w nas vmocni miłoſierdźie ſwoie/ á wybawi nas zá naſzych czáſow.

25 Ná dwáć narody gniewa ſię ſerce moie/ y ná trzeći ktory prawie nie ieſt narodem.

27 To iest ná ty ktorzy trzymáia gorę Sámarvey/y ná ty kthorzy mieszkáia w ziemi Filistyńskiey/y przeciw narodowi szalonemu mieszkáiącemu w Sychem.

28 W tych ksiegach náuke mądrości y vmiętności spisał Jezus syn Syrachow wnuk Eleázárow Jerozolimczyk/ w ktorych okázał mądrość serca swego.

29 Szczesliwy to iest ktory sie w nich obierać będzie/á stánie sie mądrym ktory ie zachowa w sercu swym.

30 Abowiem ktory sie tak spráwować będzie/będzie godzien ku wszytkiemu/ ábowiem ścieszki swe pokłáda w swiátłości Páńskiey/ ktory pobożne ludźi mądrością nápełnia.

31. Niechayżeć będzie Bog sławion ná wieki/niechże sie tak stánie.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitułá 51.

1. Modlitwa Jezusá synà Syrachowego/ktora w sobie zámyka czynienie dźiek. 18. Kedy sie modli áby mogł otrzymáć mądrość. 30. Napomina nieumietetne áby iey ßukáli/á iżby sie podáli w postußeństwo iey.

Modlitwá Jezusá synà Syrachowego.

1. Wysławiáć cię będę Páńie á Krolu/ á będę cię chwalił Bogá wybáwicielá mego/opowiedáiąc imię twoie.

2. Abowiemeś ty był y pomocnikiem y obrońcą moim/ á zachowáleś od zginienia ciáło moie.

3. Ktemu od sidłá iezykà potwarnego/y klamstwu poddánego/tyś mnie był rátunkiem przeciw nieprzyiaciołom moim.

4. Tyś mie wybáwił dla wielkiego miłosierdźia twego/y odrykù tych ktorzy sie byli nágotowáli chcąc mie pożrzeć.

5. Ktemu też y z rąk tych ktorzy czyhali ná moie zdrowie/y z wiela trudności ktorem cierpiał.

6. Od ogniá ktory mie ze wszad dusił/y z posrzod płomienia kthory mie vpalić nie mogł.

7. Z żywothá głębokiego grobu/ od iezykà nieczystego/ y od faleszego oskárżenia przed Krolem/ y od potwarzy iezykà niesprawiedliwego.

8. Dusza moiá práwie iuż była bliska śmierci.

9. Zdrowie moie tużći iuż było nád grobem.

10 Ze wszad mie trzymały poimánego/á nie był nikt coby mie był rátował/ ogladałem sie ná rathunek ludzki/ ále go niskąd nie było.

11. Tedy ná ten czás wspomniałem ná miłosierdźie twe Páńie/y ná to cos spráwował od wszytkiego wieku.

12. Abowiem ty iestes wybáwicielem tych ktorzy vfáią w tobie/wiymuiąc ie z rąk nieprzyiacielskich.

13. A przetożem z ziemie podniosł kthobie modlitwę/á prosiłem ábych był od śmierći wybáwion.

14 Wzywałem Páná/ á oycá Páná mojego / áby mie nie opuszczał czasu vtrapienia/gdy mie hárdzi ratować nie chćieli.

15. Vstáwicznie będę chwalił imię twoie/ y będę ie wysławiał z dźiękowániem/ ábowiem moiá modlitwa iest wysłuchána.

16. Zachowałeś mie odzginienia/ y czásu nieszczęścia wybáwiłeś mie.

17 A dla tegoż będę tobie czynił dźięki/y będę cię chwalił wysławiáiąc imię twe Páńie.

18. Będąc ieszcze młodzieniaszkiem niźlim sie począł tułáć/przez modlitwę swą szukałem mądrości.

19. O tem prosił przed kościołem/y szukałem iey áż y w dálekich krainach/ onáć zákwitnęłá iáko grono kthore doyzrewáć poczyna.

20 Serce moie w niey sie rozweselilo/ á noga moiá prosthо chodźiłá/ y szukałem iey też z młodości moiey.

21. Nákłonilem troche ku niey vchá mego/ y nánczyłem sie iey/ y dostałem wielkiey vmiętności.

22 Gdym tedy w niey poczuł pożytek/będę dawał chwałę temu kthory mi dał dosłápić mądrości.

23 Vmyślilem w niey sie obierać/y prágnąłem náśladować to co iest nalepszego/ áni sie mam zacz wstydać.

24 Myśl moiá rozbierálá to sámá w sobie/ y rozważałem sobie spráwy moie.

25 Podniosłem ręce moie ku gorze/ y poznałem błędy swe.

26 Vdałem serce swe ku niey/y nálazłem ią w czystości.

27 Od początku miałem ku niey przykłonne serce moie/á dla thegoż nie będę opuszczon.

28 Wnętrzności moie poruszyły sie ku szukániu iey/ a przethożem dostał dobrey osiądłości.

29 Pan mi dał miásto nagrody iezyk/ktorym go będę chwalił.

30 Zeydźcież sie ku mnie o ludźie nieumietni/á

tni/á mieszkaycie w domu kárnośći.
31. Przeczże sie ociągacie: ábo co kthemu mowicie/ gdyż dusze wásze bárzo prágna:
32 Opowiedam to otworzywszy vstá mo/ie/ Nábywayciež iey sobie bez pieniędzy.
33 Poddaycie pod to iarzmo szyie wasze/á dusza wászá niechay kárność przyymuie.
34 Abowiemći ná prętce ználeść ią możecie.
35 Y obaczycie oczyma wászymi/żeciem sie ią o niemálo prácował/ á wżdym sobie do/stał wielkiego odpoczynienia.
36 Bądźcie vczestniki kárności z wielką liczbą pieniędzy / á dosthániecie z nią wiele złotá.
37 Niechay sie dusza wászá rozrádnie w miłosierdziu Páńskim / á nie wstydaycie sie chwálić iego.
38 Wczás dosyć czyńcie powinności swo/iey/á on wam da nagrodę czásu swego.

Ostátek Historyey Hester/ktory tylko iest w Greckiem pisaniu.

Kápitulá. 11.

Tu sie poczynáia księgi Esther wedle Greckich pism/co sie nie zda áby sie miało zgadzáć z tym co piszą o Márdocheuszu/ we wtorym/ w trzećiem/ y w szostym Kápitulum.

1. Cá pánowánia Artaxerxesá one° Krolá wielkiego/roku wto/rego/ dniá pierwsze/go Miesiecá Nisán/ widział sen Márdo/cheus syn Járusá sy/ná Semeiego / y syná Cysá z pokolenia Beniaminowego.
2. Człowiek z narodu Zydowskiego mieszkáiący w mieśćie Susys/ człowiek zacny/ y miedzy przednieyszymi ná dworze Krolewskim.
3. A był z poczstu więźniow/ kthore Krol Nábuchodonozor Babiloński zábrał z Jeruzalem/ z Jechoniaszem Krolem Judskim.
4. A tenći był sen iego/ Wzruszył sie prędko gwałtowny szum z gromy / z trzęsieniem ziemie / y z wielkiem zamieszaniem ná ziemi.
5 A oto dwá wielcy smocy wyszli będąc gotowi walczyć miedzy soba/ y wszczęli miedzy soba wielki huk.
6. Ná ktory sie wzruszyły wszytki narody/ chcąc walczyć przeciw narodowi sprawiedliwych.
7. A ten dzień był pełen ciemności/ záćmienia/ vciśku/ klopotu z vtrapieniem/ y z wielkiem zámieszániem ná ziemi.
8. Abowiem ná ten czás sprawiedliwi lękáiąc sie klopotow byli bárzo zátrwożeni/ y gotowi ku śmierći/ á zawołali ku Bogu.
9. A gdy ták wołali/ thedy z málego zrzodłá wezbrała rzeká wielka/ á szły wody wielkie.
10 Tedy sie słońce y świátłość rozjáśniły/ á pokorni są wywyższeni / á pochłáneli pyszne.
11. Y vyzrawszy Márdocheus tákowe widzenie/ ocucił sie/ y wstał/ á myślił áż do sámego wieczorá co to Bog chćiał vczynić/ thájąc w sercu swem snu onego / á chcąc wiedzieć wszytkę sprawę iego.

Kápitulá. 12.

1. Dy tedy Márdocheus był na dworze Krolewskim / z Bágatá y Taresem/ z dwiemá komorniki Krolewskimi ktorzy strzegli dworu.
2. Wysłuchał rad ich/ y dowiedział sie stárania ich/ zrozumiawszy ktorym sie sposobem mieli rzucić na Krolá Artáxerxesá/ y oznaymił to Krolowi.
3. Thedy Krol onych dwu komornikow dał na probę/ á gdy sie przyznali/ powieszono ie.

4 A to co ſie ſtálo dal Krol wpiſáć w Kroniki/á Márdocheuſz te rzecz ſpiſał.

5. A thák mu Krol dal vrzad ná dworze swym/ darowawſzy go zá przeſtrzeżenie.

6. Przetoż Amán ſyn Amádatow Bugeyczyk/ ktorybył w wielkiey zacnośći v Krola/ ſtáral ſie iakobyco złego vczynił Márdocheuſzowi y ludowi iego/ zá ony dwá komorniki krolewſkie.

Kapitulá 13.

Przepis liſtu Krolá Artákſerkſeſá przećiwko Żydom/ktory ſie náyduie w Greckim/á przytoczony ieſt do trzećiego Kápitulum po tych ſłowiech w wierſzu trzynaſtym/á máiętność ich/ áby pobrali ſobie.

1. TEn ieſth przepis liſtu tego/ Krol wielki Artáxerxes/ od Indyiey áż do Ethyopiey to roſkazuie Kſiążętam y ſtároſtam ich/ y ſprawcom nád ſtem dwiemadźieſty y ſiedmia kráin.

2. Gdyżem ieſt Pánem wiela narodow/á podaná ieſt wſzytká ziemiá w opánowánie moie/ nie chćialem ſie wywyższáć dla wielkiey ſwoiey możności/álem łáſkawie á miłośćiwie chćial ſie obchodźić z poddánymi moimi/ áby oprocz wſzey boiáźni by li záchowáni w pokoiu/ Aby moie Krolestwo było w tym pokoiu/á beſpieczne w nim káżdemu przyśćie y odeśćie/ od iednych gránic áż do drugich/ á iżbych ponowił wdzięcznego pokoiu miedzy wſzytkiemi ludźmi.

3. Ktorych rzeczy chcąc dokończyć/ gdym ſzukał drogi od ſwoich rádnych pánow/ ten kthory nam záwżdy zwykł madrze rádźić/y ktory ſie nam záwżdy życzliwie á ſtátecznie záchował/á ktoremum ia dał wtore mieyſce po ſobie w krolestwách moich/ to ieſt Amán.

4. Oznaymił nam iż miedzy wſzemi narody świátá ieſt niektory lud pomieſzány y nieſprzyiáźliwy/ máiąc práwá ſprzećiwne wſzytkim narodom/á vſtawitznie gárdząc roſkazániem Krolewſkim/ áby wſzytká tá iednotá państwá/ ktore my takechmy poſtánowili oprocz náganienia/ nie zoſtálá w mocy ſwey.

5. Gdychmy tedy poználi iż iedno then ſam lud ieſt práwie ſprzećiwny/y odporny káżdemu człowiekowi/ á ieſth od nas rożny ſwemi dźiwnemi práwy/ złe rozumieiąc o náſzych ſprawách/á dopuſzczáiąc ſie vſtáwicznie nagorſzych złośći/ aby tát krolestwo nászenie zoſtálo w ſwym ſtanie.

6. A dla tegochmy roſkázáli aby wſzyſcy ći ktore wam w liśćie oznaymi Amán przedniey ſzy nasz ſprawcá/ kthory ieſt wtory po nas/ byli do gruntthu wykorzenieni z żonámi y z dźiećmi przez miecz nieprzyiáćiol ſwoich/ oprocz wſzego miłoſierdźia/ áby im nic nie folgowano/ dniá czternaſtego/ miesiącá dwunaſtego Adárthego ſz roku.

7. Żeby ći ktorzy nas máią z dawná w nienawiśći/y do tego cząſu nie przyiáią nam/ gwáltem wſzyſcy iednego dniá do grobu weſzli/á ná pothym aby ſprawy nasze dobrze poſtánowione zoſthały w pokoiu od nich.

Co dáley ſtoi ieſt w Greckim nápiſano ná końcu czwartego Kápitulum.

8. TEdy Márdocheuſz modlił ſie Pánu przywodząc ſobie ná pámięć wſzytki ſprawy iego.

9. A mowiąc/ Pánie/ Pánie/ Krolu wſzechmogący/ gdyż wſzythko ieſt w mocy twoiey/á żadnego nie máſz ktoryby ſie tobie ſprzećiwić mogł/ ieſliże ty będźieſz chćiał wybáwić Izráelity.

10 Tyś ſtworzył niebo y ziemie/ y wſzytko cokolwiek ieſt nadziwnieyſzego ná nich.

11. Tyś ieſt Pan wſzech rzeczy/á nie ieſt żaden kthoryby ſie ſprzećiwić miał thobie Panie.

12. Ty wſzytko znaſz y wieſz Pánie/ żećiem te⁹ nie vczynił z żadney zelżywości/ ábo z pychy/ábo z iákiey próżney chwały/ iżem ſie nie chćiał kłaniáć onemu Amanowi pyſznemu.

13. Abowiem dla wybáwienia Izráelſkiego gotowem był całowáć y ſtopy nog iego

14 Alećiem to vczynił nie chcąc przywłaſzczáć chwały Bożey człowiekowi/ á iżbych nie chwalił nádźie Páná inego/ Nie uczyniłćiem tedy tego z pychy.

15. Ale teraz moy Pánie kthorys ieſt Bogiem y Krolem/ ſtrzeż ludu twoiego/ á bowiemći nieprzyiáćiele náſzy czyhaią ná ſtrácenie nasze/ chcąc ſkáźić dziedźictwo twe ktoregoś ty ſobie doſtał od początku.

16 Nie opuſzczayże działu twego ktoregoś ſobie doſtał z Egiptu.

Wyſłuchay

17. Wysłuchay modlitwy moiey/á bądź miłościw czáſtce twey/ obrocźe ſmutek náſz w weſele/ ábychmy będąc żywi chwalili twe imię Páne/á niezáwieray vſt tych ktorzy chwalą ćiebie.

18. Przytym wſzytek lud Izráelſki wołał ze wſzytkich ſił ſwoich do Páná/ábowiem tuż śmierć była przed nimi.

Kapitulá. 14.

1. Akże też y Krolowa Ester vćiekłá ſie ku Pánu vleknawſzi ſie śmierći.

2. Tedy zwłokſzy koſztowne ſzáty ſwe/ oblokłá żałobne y ſmutne odzienie/á miáſto koſztownych vbiorow/przykryłá głowę ſwoię prochem y śmiećiámi/trapiąc ćieſzko ćiáło ſwoie/á roſtargawſzy włoſy ſwe/ chodźiłá po wſzytkich mieyſcách ná ktorych weſela vżywáłá.

5. Y modliłá ſie ku Pánu Bogu Izráelſkiemu/mowiąc/O moy Páne thys ieſt ſam Krolem náſzym/ rácz że mie wſpomoc opuſzczoną/ gdyż nád ćię żadnego inego obrońce nie mam.

4. Abowiemći tuż ieſt nádemną niebeſpieczeńſtwo.

3. Słychálámći ia moy Páne ieſzcze od porodzenia mego w pokoleniu narodu mego/iżeś ty Páne obrał ſobie ze wſzech narodow Izráelá/ á oyce náſze z przodkow ich zá wieczne ſwe dźiedźictwo/ y vczyniłeś doſyć obietnicam twoim.

6. Zgrzeſzyliśmychmy theraz przed obliczem twoim/y przeto żeś nas podał w ręce nieprzyiaćiołom náſzym/iżeſmy chwalili bogi ich.

7. Thys ieſt ſprawiedliwy Páne/á wźdy nie máia ná tym doſyć żechmy ſa w nieznośnem niewolſtwie v nich/ ále oni dáli ná to ſobie ſpołu ręce z bálwany ſwemi/

8. Aby to podwrocili co poſtánowiły vſtá twoie/á iżby dźiedźictwo twe wygładźili/á zatkali vſta tym ktorzy chwalą ćiebie/ iżby zagáſili chwałę kośćiołá twego/y ołtarza twego.

9. Aby thák otworżyli vſtá pogánom/ ku wyſławianiu mocy fałeſznych bálwanow/ chcąc vczynić ná wieki dźiwnym Krolá iákiego śmiertelnego.

10 Páne nie podáyże ſceptrum tym ktorzy nic nie ſą/aby ſie z vpadku náſze° nieśmiáli/á rádź ich obroć przećiw nim/ y pomśći ſie nád tym ktory ſie ſtara o naſze złe.

11. Roſpomni moy Páne ábyś ſie czáſu náſze° vtrapienia oznaymił/á vtwierdź mie moy Páne Krolu nád wſzemi narody/ á ktory pánuieſz ſam nád wſzytkim.

12. Sprawże mi ſłowá godne w vśćiech moich przed lwem/á odmień ſerce iego ku nienawiśći tego ktory ſie tárga ná nas/á/ by był ſam ſkażony z tymi ktorzy mu ná to przyzwalaią.

13. Wybawże nas ręká twoią/ á rátuy mie opuſzczoną/ bo nád ćię nie mam inego wſpomożyćielá.

14 Thy wſzytko znaſz Páne/ á wieſz iáko mam w nienawiśći chwałę nieprzyiaćielſka/y iáko ſie brzydzę łożem nieobrzezáńcow/y káżdego cudzoźiemcá.

15. Ale wieſz że to czynię po niewoli/ábowiemći mie mierźi then znák pychy ktory noſzę ná głowie gdy wynidę miedzy ludźi/ y ták ſie tym brzydzę iáko ſzátą naplugáwſzą/ y nie noſzę thego gdy ieſtem w ſwem pokoiu.

16 A nićiem ia ſłużebnicá twa iádłá v ſtołu Amánowego/ ánim pomagáłá biesiády Krolowi wielkiemu/ ánim piiáłá winá z ofiar ich.

17 Y nie byłám nigdy weſołá ſłużebnicą two iá/od thego czáſu iákom tu ieſt/ iedno w tobie Boże Abrahámow.

18. O Páne Boże ktorys ieſt mocnieyſzy nádewſzytki/wyſłuchayże głoſu roſpaczáiących/wybawże nas z ręki złośnikow/ á wyzwol mie z tego moiego ſtrachu.

Kapitulá 15.

Początku thego Kápitulum wedle Łáćińſkiego textu nie máſz w tym náſzym wykłádźie/ále wedlug Greckiá° ták ſie poczyna 5. Kápitulum.

5. Ználazło ſie potym trzećiego dniá gdy ſie modlić przeſtáłá/y zwłokłá żałobne ſwe ſzaty/ y vbrałá ſie w ſwoy świetny vbior.

A vbrawſzy ſie ták pięknie/y wzywawſzy Páná ktory wſzytko widźi y zachowywa/wźiełá z ſobą dwie ſłużebnicy.

6. Tedy ſie ná iedney podpárłá iákoby ſie pieſzcżąc.

7. A drugá zá nią ſzłá nioſąc iey rucho.

8. A oná byłá rumieniuchna iáko piękny kwiateczek/ oblicze iey było bárzo wdźięczne á przyiemne/ chociaż ſerce iey było bárzo ſmętne dla ſtrachu.

Gdy

9. Gdy tedy przeszłá wszytki forty/ ſtánelá przed Krolem/ ktory śiedźiał ná ſtholicy swey Krolewſkiey/ á był w swe krolewſkie száty vbran/ świecąc ſie wszytek we złocie y w drogich kámieniách/ thák iż był barzo ſtráſzliwy.

10 Tedy podniosſzy twarz swą ktora palálá od iaſnośći/ weyzrał ná nie okiem groźnem/ aż vpádłá Krolowa/ y omdlawſzy pobládła/ á polegla ná ſłużebnicy kthora przed nią szłá.

11. Ale Pan Bog ſerce iego odmienił ku ćichośći/ iż wszytek lękawſzy ſie ſkoczył z ſtolice swoiey/ y wziął ią ná swe rámiona/ aż przyſzłá ksobie/ y ćieſzył ią wdźięcznemi ſłowy/ mowiąc.

12. Cożći ſie dźieie Eſter/ wszákem ieſt brát twoy/ nie boy ſie.

13. Nie vmrzeſz/ ábowiemći dekret náſz nie ściąga ſie iedno ná poſpolſtwo.

14 Przyſtąpże tedy/ á potym wźiawſzy Sceptrum złothe położył ná szyi iey/ á pocałowawſzy ią/ rzekł do niey/ Mowże do mnie

*2 Sám 14. v. 20. 15 *Ale oná odpowiedźiała/ O Pániezdaleć mi ſie iáko Aniol Boży/ á ſerce me zátrwożyło ſie przed ſtrachem maieſtatu twego.

16 Zá prawdę moy Páne bárzoś ieſt dźiwny/ á oblicze twe pełne ieſt łaſki.

17 A gdy to mowiłá/ powtore vpadſzy omdlała.

18 Tedy ſie Krol frásował/ á wſzyſcy dworzánie ćieſzyli ią.

Kapitułá 16.

Przepis liſtu krolewſkiego ná Żydy według Greckiego/ ktory ſie zda być bárzo zepſowány.

1. Krol wielki Artá xerxes/ tym ktorzy ſą od Indyey áż do Ethyopiey/ przełożonym nad ſtem y dwie mądźieſtthy y śiedmią ziemi/ y ſtároſtam/ thákże y ſprawcam náſzym zdrowia życzemy.

2. Wiele tych ktorzy bywáią vczćieni wielką dobrocią Kſiążąt co im łáſkę okázowáli/ ſkąd ſie oni hardźieyſzemi ſtawáli.

3. Y nietylko ſie ſtháráią áby vćiſnęli podáne náſze/ ále thęż nie chcąc czaſu swego z pokoiem vżywáć/ źle myſlą dobrodźiejom swoim.

4. Nie tylko ná ſtronę zámietuiąc wſzytkę wdźięcznoſć/ ále ſie też wyniosſzy w hardą pychę/ mniemáią áby mieli vdź pomſty Bogá dozorce wſzytkiego/ ktora ieſt ſprzećiwná wſzelákiey złośći.

5. Czeſtokroć też omylne mnimánie thych co przewrotną chytroſćią swą obracáli ku złemu łáſkę Kſiążąt swych/ co ná nie byli łáſkáwi/ przywiodło ie do tego/ że gdy ſie przyiaćielſkich ſpraw im zwierzono/ iż ſie ſtáwali vczeſtnikámi krwie niewinney/ á przychodźili wnie uleczone niebeſpieczeńſtwá.

6 Co ſie okázáć może nie tylko zſtárych hiſtoriy ktore mamy/ ále y z tych ktore ſą tuż przed námi/ bychmy tylko weyzreli przed ſobą ná iadowite złośći tych ktorzy byli w iákiey powadze ktorey nie byli godni.

7. A dla tegoż ogládáć ſie potrzeba ná przyſzły czás/ áby krolеſtwo náſze było ſpokoyne y beſpieczne wſzem ludźiam.

8. Folguiąc odmiánam/ á rozſądzáiąc thoſprawiedliwie/ co ſie przed nas przytácza/ abychmy temu iákim ſłuſznym ſpoſobem zábieżeli.

9. Thákżeć thęż y Amán Mácedończyk ſyn Amadátow práwie obcy á z narodu Perſkiego/ y daleko rozny od neſzey dobrotliwośći był od nas w łáſkę przyięt.

10 A máiąc życzliwość náſzę ktorey my vżywamy przećiw káżdemu człowiekowi/ ták iżeſmy go też nazywáli oycem naſzym/ y wſzyſcy mu czynili poczćiwość/ iáko wtoremu po naſzey ſtolicy Krolewſkiey.

11. Dáley iuż nie mogł wytrwáć przed pychą swą/ á ſthárał ſie iákoby nas pozbawił y páńſtwa y zdrowia náſzego.

12 Y rożmáitemi zdrádámi chćiał przyprawić o gárdło Mardocheuſza kthory przeſtrzegł zdrowia naſzego/ á nalepiey ſie nam ze wſzytkich zachował/ á ktemu Eſter nie nágániona towárzyſzkę Krolеſtwá náſzego obwinił rozlicznemi chytroſćiámi/ y ze wſzytkim narodem.

13. Abowiem nadźiewał ſie iż gdybychmy ták byli opuſzczeni/ że thák ſnádniey mogł przenieść páńſtwo Perſkie ná Mácedończyki.

14 A ták my ználezlichmy iż Żydowie ktorzy byli ſkázani ná ſmierć od tego człowieká iadowitego/ nie ſą złoczyncámi/ ále iż ſą práwie ſprawiedliwemi.

A iż ſą

15. A iż sa synowie Boga Nawyższego/ Wszechmogącego/ y wiecznie żywiącego/ ktory y naszey y przodkow naszych krolestwo zacnie postánowił.

16 A tak dobrze vczynićie gdy listom ktore posłał Aman Amadátczyk dosyć nie vczynićie.

17. Przeto iż on ktory był powodem thych listow/ obieszon iest v bran miástá Susys ze wszythkim swym domem/ á Bog Pan wszytkiego słuszne y prethko sie pomścił nad nim.

18. A przetoż przez woźnego obwoławszy listhy wszędy iawnie/ dopuśććie Zydom wolno vżywáć praw ich.

19. Y pomośćie im áby sie mogli pomścić nád tymi ktorzy czyhali na nie czásu nieszczęścia ich to iest dniá trzynástego/á miesiáca dwunástego ktory iest Adár/ tegoż dniá.

20 Abowiem Bog spráwił to wesele narodowi wybránemu miásto ich zginienia.

21. A przetoż wy bądźćie pilni dniá thego známienithego/á obchodźćie gi z wielkiem weselem/ábychmy teraz y ná potym wszyscy bespiecznymi byli/ták my iáko y Persowie nászy mili przyiaćiele.

22 A iżby był na wieczna pámiątkę zginienia tym ktorzy nam źle mysla.

23 Káżde tedy miásto y ziemicá ktoraby temu dosyć nie czynilá/ z thakowemże gniewem/mieczem/y ogniem będźie poborzoná/thák iż tam nie tylko ludźie wiecey nie beda/ale tam ani zwierze/ani ptak na wieki nie postoi.

To ma być przydano ku dziesiątemu Kápitulum.

4. TEdy rzekł Márdochesz/Bogći iest ktory to wszytko czyni.

5. Abowiem pamiętam sen ktorym widźiał o tey wszytkiey spráwie/ z ktorego snu nic sie nie odmieniło.

6. Zrzodło ono máluczkie z ktorego wielka rzeká płynelá/ y odmieniła sie w swiátłość/w słońce/ y w wody wielkie: Ester iest kthora Krol poiawszy zá żonę vczynił Krolowa.

7. A Aman y ia iestechmy dwá smokowie/

8. A narodowie sa ći ktorzy sie byli zebrali áby wygładźili imię Zydowskie.

9. Ale ć narod moy sa Izraelczycy/ ktorzy wołali do Páná/y zachował ie/ábowiem Pan broni ludu swoiego/wybáwiáiąc gi od káżdego nieszczęścia/á okázuiąc tákie dźiwy y cudá miedzy pogány.

10 A przetoż vczynił dwá dźiały/ ieden ludowi Bożemu/á drugi dla inych wszytkich narodow.

11. A ty dwá dźiały przyszły przed Bogá w godźinę/w czás/y w dźień sądu ktory miał vczynić miedzy wszemi narody.

12. Thedy Bog wspomniał na lud swoy/y bronił strony dźiedźictwa swego.

13. A przetoż ty dni/to iest czternasty y piętnásty miesiácá Adár/ będą zachowywáne w zgromádzeniu z weselem y z rádośćią przed Bogiem/ teraz miedzy ludem iego/ y ná potym wiecznie.

To też iest przydano w Greckim na końcu dźiesiątego Kápitulum/co sie nam zda nie bárzo rzeczy/ ale iákożkolwiek może być przydano ná przodku iedennástego Kápitulum.

W Roku czwartego zá Ptolomeuszá Krolá y Kleopátry/ Dosyteusz ktory sie mienił być Kapłanem y Lewitá/y Ptolomeus syn iego/ przyniesli ty listy Purym/ o kthorych powiedáia iż ie wykładał Lisymach syn Ptholomeuszow w Jeruzalem.

Księgi Proroká Bárucha.

Kápitulá 1.

1. Bárucha czyta księgi swe przed Krolem y przed wszytkim ludem. 6. Zydowie się składáią coby mieli postáć do Kościołá tym ktorzy mieszkáli w Jeruzálem. 10. Nápomináią ie áby się modlili zá Krolá Nábuchodonozorá y zá syny iego. 13. A iżby czytáli ty księgi wyznawáiąc grzechy swoie.

1. Yć są słowá ksiąg / ktore Bárucha syn Neryego / Synáá Maasyaszowego / synáá Sedecyego / synáá Azodyego / syna Helkiaszowego / napisał w Babilonie.

2. Roku piątego á dniá siodmego tegoż Miesiącá / ná ten czás gdy Káldeyczycy dobyli Jeruzálem / y popalili ie.

3. Ktorych ksiąg słowá czytał tenże Bárucha przed Jechoniaszem Krolem Judskim / synem Joákimowym y przed wszytkimi ludźmi / ktorzy się byli zeszli słuchać ksiąg onych.

4. Czego thez słuchali pánowie y synowie Krolewscy / y ini starszy / ktemu wszythko pospolstwo nád rzeką Sud / przytym też od naniższego áż do nawyższego / wszyscy mieszkáiący w Babilonie.

5. Co słyszac płákali y pościli modlac się przed Pánem.

6. Y zbierali srebro iáko czyią máietność znioslá / ktore poslali do Jeruzálem Joákimowi synowi Helkiaszowemu / synáá Sálomy / Káplanowi y inym káplanom / y wszytkiemu ludowi / ktory z nim mieszkał w Jeruzalem.

7 (Gdy był wźiął do siebie naczynia srebrne domu Páńskiego ktore były z kościoła zábráne / áby ie odniosł do ziemie Judskiey dniá dźiesiątego Miesiącá Sybán / ktore naczynia sprawił był Sedekiasz Krol Judski syn Jozyaszow).

8. Po onym gdy Nábuchodonozor Krol Babiloński poimał był Jechoniaszá / á ksiązętá y rycerstwo powiązawszy / y lud oney ziemie społu z nimi / zabrał z Jeruzalem / y záprowádził do Bábilonu.

9. Wyprawili tedy do nich z takowym posełstwem / Oto posyłámy ku wam srebro / zaktore nákupicie ofiar ku paleniu dla oczyścienia grzechow / y kádźidłá / abyście zgotowali ofiárę / y sprawowali ią v Oltárzá Pańá Bogá nászego.

10. Abyście się też modlili zá zdrowie Nábuchodonozorá Krolá Babilońskiego / y zá syná iego Baltházárá / áby tak długo żyli poki sława nieba nád ziemią.

11. A iżby nam dał Pan moc / a oświecił oczy nász e / abychmy żyli pod cieniem Nábuchodonozora Krolá Babilońskiego / y Baltázárá syna iego / służąc im ná długi czás / á máiąc łáskę ich.

12. Przytym też prosić będźiećie Pańá Bogá nászego zá námi / bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu / á ieszcze y do tego czásu nie iest odwrocony od nas gniew y popędliwość iego.

13. Nád to będźiećie czytáć księgi ty ktore do was slemy / opowiedáiąc ie w domu Páńskim w dni swiete / y w swietá vroczyste / mowiąc.

14. * Pánu Bogu nászemu należy sprawiedliwość / ále nam záwstydzenie twarzy / takowe iákie dźiś káżdy Zyd ná sobie niesie / y wszyscy mieszkáiący w Jeruzalem. * Dániey 2. v. 6.

15. Krolowie nászy / Książętá / Káplani / Prorocy / y oycowie nászy.

† Dla tego iżechmy zgrzeszyli przeciw Pánu / á niechćielichmy mu wierzyć / ánichmy słuchali głosu Pańá Bogá nászego / abyśmy się sprawowali wedle rozkázánia iego ktore nam iawnie podał. † Dán. 9. v. 5.

17. A ieszcze od onegoż czásu iáko Pan wywiodł przodki nasze z ziemie Egiptskiey / y ieszcze áż do dźisieyszego dniá odporni chmy byli Pánu Bogu nászemu / á z nász vporu nie chćielichmy być posłuszni iemu.

18. A przetoż się nas trzymáią ty nieszczęścia y przeklectwá * ktore Pan náznáczył przez Moiżeszá sługę swoiego / ná on czás gdy przodki nasze wywodźił z ziemie Egiptskiey / áby nam dał ziemię oplywáiącą mlekiem y miodem / ták iáko tego dźiś są iawne znáki. * V. 5. Mo. 28. v. 15.

19. A wżdychmy nie przestawali ná słowiech Pańá Bogá nászego / cokolwiek nam powiedali Prorocy ktore posłał do nas / á ále káżdy náśladował wymyślu swego serca złego / ofiáruiąc bogom cudzym / á dopuszczaiąc się złości przed Pánem Bogiem nászym.

Kápitu-

Kapitułá. 2.

¶ Zydowie wyznáwáią grzechy swe y modlą się Pánu.

1. Dla tegoż Pan dosyć vczynił słowu swemu ktore powiedział przeciwko nam y przeciw sędziam nászym / ktorzy sądzili Izráelity / tákże przeciw Krolom y Książętom nászym / y przeciw wszem Izraelitom y Zydom.

2. Gdy ná nas dopuszczał ták wielkie nieszczęścia / ktore się nigdy przed thym pod niebem nie działy iákie się sthały w Jeruzalem* / co się prawie zgadzáią z onemi ktore spisáne są w zakonie Moiżeszowym.

* W 5. Moiże. 28. v. 53.

3. Ták iż niektorzy z nas iedli ciałá synow y corek swoich.

4. A ktemu podał ie w moc wszytkim krolestwam ktore są około nás ná pohánbienie / iż są rosproszeni miedzy wszythkimi narody okolicznymi / miedzy ktore ie Pan rozegnał.

5. A ták się stáli niższemi / á nie wietszemi / iżesmy zgrzeszyli przeciw Panu Bogu nászemu / á nie słuchálismy głosu iego.

† Dáni. 9. v. 7.

6 † Pánu Bogu nászemu należy sprawiedliwość / ále nam z przodki nászemi záwsty dzenie twarzy / ták iáko się to dźis okázuie.

7. Abowiem wszytki nieszczęścia porthały nas ktore Pan opowiedział.

8. A wżdychmy nie wzywali Páná Bogá nászego w rozgniewániu iego / niechcąc żaden odstąpić od złey myśli serca swego.

9. A przetoż ocucił się Pan ná nas z them nieszczęściem ktore przywiodł ná nas / ábowiem iest sprawiedliwym Pánem we wszytkich sprawach swych / o ktherych nam dał roskázánie / wszákżechmy iego słow nie słuchali / ábychmy mieli chodzić drogámi roskázánia iego / kthore nam przed oczy położył.

" Dáni. 8. v. 15.

10 " Przetoż teraz Pánie Boże Izráelski / ktorys można ręką twą / y wywyższonym rámieniem / z wielkiemi cudy y dźiwy / á z wielką mocą wywiodł lud twoy z ziemie Egiptskiey sprawiwszy sobie sławę / iák się to dźis okázuie.

11 Zgrzeszylichmy o Pánie Boże nász / á żylichmy niepobożnie / y niesprawiedliwiechmy się obchodzili przeciw wszytkim sądom twoim.

12 Ale ty odwroć gniew twoy / boć iuż nas bárzo málo zostáło miedzy narody do ktorych cię nas rozproszył.

13 Wysłuchayże Páńskie modlithwy nászе y prożby / á wybaw nás sam dla siebie / zidnay nam łáskę v tych / ktorzy nas z oyczyzny wyprowádźili / áby poznał wszythek świát / iżeś ty iest sam Pan Bog nász / á iż twym imieniem názywa się Izrael ze wszytkim swym narodem.

14 * Weyzryż na nas Pánie z domu twego swietego / y miey o nas pracą / Nakłoń Pánie vchá thwego / á wysłuchay /

* W 5. Moiże. 26. v. 15. Ezáiasz 63. v. 15. *. Psál 115. v. 17 Ezáiasz 38. v. 18.

15 * Otworz oczy twe Panie / y obacz iż ci vmárli w grobiech z ktorych wnętrznośći duch iest odiet / nie będą thobie oddawáć chwały ani sprawiedliwości.

16 Ale vmysł vpadły / y z frásowány wielkiem nieszczęściem / y oczy od płaczu vstáwáiące / á dusza łáknącá / będą Pánie opowiedáć twą chwałę y sprawiedliwość.

17 Abowiem my nie vfáiąc godności przodkow y Krolow nászych z pokorą wzywámy ćiebie Páná Bogá nászego.

18 Ale iżeś ná nas puścił gniew y srogość twoie / ták iákoś tho nam oznáymił przez proroki służebniki twoie / mowiąc.

19 Ták powieda Pan † Poddáyćie rámiona wásze pod służbę Krolá Babilońskiego / á będźiećie siedzieć w ziemi ktoram podał przodkom wászym.

† Jere. 27. v. 12.

20 Ale ieśliż głosu moiego nie vsłuchaćie / ábyście służyli Krolowi Babilońskiemu / wygładzę głos wesoły y wdzięczny / głos oblubieńcow y oblubienice z miasth Judskich y z Jeruzálem / á wszytká ziemia spustoszeie iż tam nikt mieszkáć nie będzie.

21 Alechmy my głosu twego posłuszni nie byli / ábysmy służyli Krolowi Babilońskiemu / A ták es skutecznie wypełnił słowá twe / ktores przez służebniki twe proroki opowiedał / ták iż też kości Krolow y przodkow nászych / przenászano z mieysc ich.

22 A oto wyrzucone leżały we dnie ná gorącości słonecznej / y ná mrozie nocnym / á oni sámi w ćiężkich pracách / w głodzie / przez miecz y w zágnániu pomárli.

23 Dom też twoy w ktorym wzywano imienia twego / ktemus przywiodł ták się to dźis okázuie / dla złości domu Izráelskiego y Judskiego.

24 Ale ty Pánie Boże nász według wszey łáski y wielkiego miłosierdzia twego obchodźiles się z nami.

25 Ták iákoś mowił przez Moiżeszá służebniká twego / gdyś zakon twoy roskázał mu napisáć przed syny Izráelskiemi / mowiąc tymi słowy.

" W 5. Moiże. 26. v. 14

26 " Jeśliż głosu moiego słuchać nie będzie-

cie/Záiſtećten tak wielki y geſty lud ktory
beczy iáko roy pczol w máluczki ſie poczet
obroći miedzy narody/do ktorych ia ie roz
proſze.
27 Bo tho wiem iż mie ſłuchać nie beda/
gdyż ieſt lud zátwardziałego kárku/ále ſie
vznáia w ziemi poimánia ſwego/y pozna/
ia żem ia ieſt Pan Bog ich.
28 Thedy im dam ſerce ku zrozumieniu/á
vſzy ku ſłuchániu/ y beda mie chwalić á
wſpomiona ná imie moie.
29 Y odloża na ſtrone grzbiet ſwoy tak od/
porny ſpolu z złoſćiwemi ſpráwámi ſwe/
mi/pámietáiac co ſie też działo z oycy ich/
ktorzy grzeſzyli przećiw Pánu.
30 Y przyprowádze ie do ziemie kthoram
przyrzekł pod przyſięga oycom ich/ Abrá
mowi/Izáákowi/y Jakobowi/ábyia otrzy
máli/y tak ie rozmnoże/ że ich nie vbędzie.
31 Poſtánowie z nimi przymierze wieczne/
ábych był Bogiem ich/á oni ludem moim/
áni pothym ruſze ludu Izráelſkiego z tey
ziemie ktoram im dał.

Kápitulá 3.

1. Modlitwá Zydow. 14. Nápominánie ku ſłu
chániu mądrośći.

1. KSzechmogący Pánie
Boże Izráelſki/ ćiebieć wzywa
ſerce zfráſowáne y myſl vtrá/
piona.
2. Wyſłuchayże Pánie/á niechay ćie ruſzy mi
loſierdźie/ gdyżeś ieſth Bogiem miloſier/
nym/okażże miloſierdzie/ bośćiechmy prze/
ćiw tobie zgrzeſzyli.
3. Ty ſam trwaſz ná wieki/ áleć my wiecz/
nie giniemy.
4. O Panie wſzechmogący Boże Izráel/
ſki/wyſłuchayże theraz prozby vmárłych
Izráelczykow/y ſynow ich ktorzy zgrzeſzy/
li przećiw thobie/ktorzy nie byli poſłuſzni
tobie Pánu Bogu ſwemu/y dla thegoch/
my ſa w to nieſzcześćie vwikłani.
5. Nie wſpominayże nieſpráwiedliwośći
oycow náſzych/ ále theraz rozpomni ná
moc y ná imie twoie.
6. Abowiemeś ty ieſt Pan Bog náſz/ á ćie
bie Pánie wyſławiać bedziemy.
7. Boś dla tego przeſtráſzył ſercá náſze/
abychmy wzywáli imienia twego/ y ćie/
bie chwalili w zágnániu náſzym/ Jáko ći
ktorzychmy ſobie ná myſl ſwa przywiedli
wſzytkie złość oycow náſzych ktorey ſie do/
puśćili przećiw tobie.
8. Oto my dźiſia w náſzym zágnániu ie/
ſteſmy ku pohánbieniu/ku złorzeczenſth/
wam/y pod bárzo ćieſzkiemi podátki/dla
wſzythkich niepráwośći oycow náſzych/
kthorzy odſthąpili od ćiebie Pána Boga
naſzego.
9. O Izráelu vſłuchayże przykázánia ży/
wotá/ á nákłoń vchá twego k zrozumie/
nin mądrośći.
10 Przecżże to ieſt Izráelu iż mieſzkaſz w źie
mi nieprzyiacielſkiey? á zſthárzałeś ſie w
cudzey kráinie?
11 Jżeś ieſth ſplugáwion vmárłymi? á iżeś
ieſt policżon miedzy ty ktorzy z ſtępnia do
grobu?
12 Dla teo iżeś ty opuśćił ſtudnice mądrośći.
13 Ale byś ſie był trzymał drogi Bożey/żył
byś był w wiecżnym pokoiu.
14 Dcżże ſie kedy ieſt mądrość/ gdźie moc/
y kedy ieſt zrozumienie/ábyś też ſpolu wie
dźiał gdźie ieſt przedłużenie żywotá/ á
prawie ſam żywoth/ á świátłość oczu y
pokoy.
15 Y ktoż kiedy ználazł mieyſce iey? ábo kto
doſzedł ſkárbow iey?
16 Gdźież ſą Kſiążęta narodow/y ći ktorzy
pánuią nad zwierzętámi ná źiemi?
17 Ktorzy ſobie gráią z ptáki powietrzne/
mi/ á kthorzy do ſkárbow ſwych zbieráią
śrebro y złoto w ktorych ludźie nawiecey
nádźieie ſwa pokłádáią/á nie máią końcá
w nábywaniu ich.
18 Abowiem ći ktorzy robią śrebro y pienią
dze/ á ktorzy ie gotuią z wielką pracą y pil
nośćią/ ktorych áni moga myſla ogárnąć/
19 Już poginęli/ wſtąpili do grobow/ á in
ſzy po nich náſtáli.
20 A młodźieńcy ácż widźieli te świátłość
y mieſzkáli ná źiemi/ a wżdy nie poznali
drogi vmieietnośći/ áni zrozumieli ścież/
żek iey/áni iey przyięli ſynowie ich/ ále by/
li dáleko od niey.
21 Nie ſłychano o niey w Chánáán/áni iey
widźiano w Themán?
22 Tákże áni ſynowie Agár ktorzy ſie nád
ine ná źiemi o roſtropność ſtárali/ tákże
kupcy z Meran y z Themán/y wykłádá/
cze gadek y ini co ſie ſtárali o roſtropność/
drog mądrośći poznali/ áni pámiethali
iey ścieżek.
23 O Izráelu/ iákoż ći ieſt przeſtrony dom
Boży? iákoż ſzerokie ieſt mieyſce mieſzkánia
iego?
24 Mieyſce wielkie ieſth/ á nie ſkończone/
wyſokie/ á nie rozmierzone.
25 Támći byli ſławni obrzymi od począt/
ku/ wielkiego wzroſtu ludzie y w rzeczách
boiowych ćwiczeni.
26 Wſzákże ich Pan nie obrał/ áni im dał
zrozumieć drogi mądrośći/ y tákże pogi/
nęli.

Abowiem

27 Abowiem nie mieli mądrośći/ á poginęli w swey nie rostropnośći.
28 Y ktoż wstąpił do nieba/ aby iey dosthał: ábo ią przyprowádźił z obłokow:
29 Y ktoż sie przepráwił przez morże/ aby ią ználazł: á przyrownał złotu szczęremu:
30 Żaden nie iest kthoryby znał drogę iey/ ábo ktoryby myślił o ścieszkach iey.
31 Ale ten ktory wszytko zna/ tenżeć tęż zna y one/ á sam ią ználazł swą rostropnośćią/ kthory ziemię vgrunthował/ na wiecżne cżásy/ á napełnił ią bydlethy cżworonogiemi.
32 Ktory wypuszcża świátłość/ á oná wychodźi/ kthory ią przyzywa/ á oná mu iest posłuszna z drżeniem.
33 Tákżeć y gwiazdy iásne kthore stoią ná mieyscách swych.
34 Jeśli by ich wezwał/ z ochotą sie mu ozywáią/ á stworzyćielowi swemu świecą z iásnośćią.
35 Tenći iest Bog nász/ ktoremu żaden iny przyrownan być nie może.
36 Onći iest ktory sam wynálazł wszythkę drogę vmieiętnośći/ á oddał ią Jakobowi słudze swemu/ y Izráelowi namilszemu swemu.
37 Kthory sie potym okazał ná ziemi/ y mieszkał miedzy ludźmi.

Kapitułá. 4.

1. Nápom nánie ku pokućie. 14. Wybáwienie obiecane Żydom.

1. Yć są księgi roskázánia Bożego/ á tenći iesth zakon ná wieki trwáiący/ ktorzykolwiek będą sie go trzymáć/ ćić iuż weszli do żywotá/ ale ktorzy gi opuszczáią/ są vmarłemi.
2. Nawroćże sie ty o Jakobie/ á trzymay sie go/ zabiegay ku iásności świátłá iego.
3. Chwały twey nie postępuy drugiemu/ áni pożytkow twych narodowi opcemu.
4. Błogosławienichmy są Izráelczycy/ iż tho nam iesth oznaymiono co sie podoba Bogu.
5. Bądźcież dobrego sercá ludźie narodu mego/ ktorzy iesteśćie pámiątką Izráelską.
6. Nie iesteśćie záprzedáni Pogánom/ aby śćie záginąć mieli/ ale iżeśćie wzruszyli Bogá ku gniewu/ dla thegoż iestheśćie poddáni nieprzyiaćielom.
7. Abowiemeśćie rozdrażnili stworzyćielá nászego/ przeto iżeśćie ofiáry sprawowáli cżartom/ á nie Bogu.
8. Zápomnieliśćie Bogá wiecżnego á Oycá wászego/ á záfrásowáliśćie Jeruzálem/ ktore was wychowało.
9. Abowiem widźiało wielką pomsthę od Bogá ná was wniesioną/ y mowiło/ Słuchayćie wy ktorzy mieszkaćie przy Syonie co za smętek Bog dopuśćił ná nie.
10 Bom wydźiało poimánie synow y corek moich/ ktore Pan Bog dopuśćił ná nie.
11 Wychowywálom ie z rádośćią/ álem ie vtrácilo z żalem.
12 Niechay mi nikt nie cżyni dobrey myśli owdowiálemu y opuszcżonemu/ ktorem sie stálo osierociálem dla wielkich grzechow dźiatek moich/ przeto iż odstąpili od zakonu Bożego.
13 Nie poználi sądow iego/ áni chodźili drogámi przykázánią iego/ áni chćieli postáć ná ścieszce sprawiedliwośći iego.
14 Zbierzćież sie wy ktorzy mieszkaćie około Syonu/ á przypominayćie zemną poimánie synow y corek moich/ ktore dopuśćił ná nie Pan Bog.
15 Abowiem przywiodł ná nie narod dáleki/ narod nie wstydliwy y inego iezyká.
16 Ktorzy sie nie wstydali áni ludźi sthárych/ áni mieli litośći nád dźiateczkámi/ wywiedli namilsze ze mnie owdowiałego/ á osierocili mie opustoszone w corkách moich.
17 Cożiathedy wam pomoc mogę? Abowiem ten ktory wniosł ná was ty nieszcześćia/ thenże was wyrwie z rąk nieprzyiaćiol wászych.
18 Podźcież dźiateczki/ podźćie/ boćiem iá sámo sierotą zostało.
19 Ziełom z siebie vbior pokoiu/ á przyobłokom ná sie wor modlitwy/ y bede wzywáć wiecżnego do kad żyć bede.
20 Bądźcież dobrego sercá synowie/ á podnośćie wołánie swe ku Bogu kthory was wybáwiza pánowánia nieprzyiaćiol wászych.
21 Abowiemći ią nádzierwálom sie wybáwienia wászego od Bogá wiecżnego/ y potkáło mie wesele od świętego/ dla miłosierdźia kthore wrychle ná was przydźie od wiecżnego zbáwićielá wászego.
22 A chociażem was vtrácilo z płácżem y z żałośćią/ iednák ći mi was Bog záśie przywroći ná wieki z weselem y z rádośćią.
23 Abowiem iako bliśko mieszkáiący Syonu/ widźieli poimánie nászę/ ták w krotce będą pátrzáć ná wybáwienie kthore wam przyidźie od Bogá wászego/ á okáże sie nád wámi z wielką chwałą y zacnośćią.
34 Znośćież ćierpliwie dźiatki gniew ten co ná was od Bogá przyszedł/ bo chociaż ćie gonił nieprzyiaćiel twoy/ ále wrychle

ogladaſz zginienie iego/ á bedzieſz deptáć
po ſzyi iego.
25 Kochankowie moi chodźili po drogách
przykrych / á zábráni ſa od nieprzyiaciol
iáko trzody zá lup pobráne.
26 Badźcież dobrey myſli dźiateczki/á vfay
cie Bogu/abowiem ten ktory tho ná was
przywiodł/ wſpomni ná was.
27 Jákoſcie tedy mieli predki vmyſłku od
ſtániu od Bogá waſzego / ták záſie náw-
roćiwſzy ſie/tyle dzieſieć kroć ſzukáyćie go.
28 Abowiem ten ktory ná was wniosł to
nieſzcześćie/ten zeć was záſie wybáwiwſzy
obdárzy weſelem wieczńem.
29 Badźże dobrey myſli o Jeruzálem/abo-
wiem ten ktorego ſie imieniem ozywaſz/
ten ćie pocieſzy.
30 Nedznić to ludźie ktorzy ćie trapili/á
ktorzy ſie weſelili z vpadku twego.
31 Nedzneż tho ſa miaſtá ktorym ſłużyli
dziatki twoie/ á nieſzczeſne ktore zabrało
ſyny twoie.
32 Abowiem iáko ſie rádowálo z vpadku
y z zginienia twego / thák zás bedzie ná-
rzekać z ſpuſtoſzenia ſwego.
33 Odeyme iego weſele vſtháwiczne / á
chlube iego obroce w płácz.
34 Abowiem przez dlugi czás bedzie ná nie
puſzczon ogień od Bogá wieczne/á przez
dlugi czás czarciw nim mieſzkáć beda.
35 Poyzryż o Jeruzálem ku wſchodu ſłoń-
cá / á obácz weſele ktoreć przychodzi od
Bogá twego.
36 Oto ſynowie twoi idá ktores ſtráćilo/
á bieżá od wſchodu / y od zachodu/na ſło-
wo ſwietego Bogá zgromádzeni/ weſe-
lac ſie w chwale iego.

Rapitulá. 5.

Prorok nápomina Jeruzálem ku weſelu.

1. Wleczże ſie Jeru-
zalem z odzienia pláczu
y z żáloby twoiey/á oblecź
ná ſie miáſto ſzáthy zac-
ność chwały/ktora dawá
Bog tobie ná wieki.
2. Oblecźże ſie w dwoiakie ſzaty y w ſprá-
wiedliwość pochodzaca od Bogá / włoż
ná twa głowe korone chwały wiecznego
Bogá.
3. Abowiem okáże Bog chwałe twa káżde-
mu narodowi ktory pod niebem ieſt.
4. Bog bedzie ćie názywał onym imieniem
ná wieki/ Pokoiem ſprawiedliwośći y ch
wała pobożności.
5. Powſtańże Jeruzálem / á ſtań ná miey-
ſcu wyſokiem / y poyzry ku wſchodu ſłoń-
cá/ y weyźry ná ſyny twe ktorzy ſie zbierá-
ia od wſchodu ſłońcá áż do zachodu / weſe
lac ſie w ſłowie Bożym á obchodzac pámia
tke ſwietego.
6. Abowiem ći ktorzy z ćiebie ſzli pieſzo be-
dac gnáni od nieprzyiaciol / thy Bog ze
chwałą y z dosthoynośćia przyprowadzi
do ćiebie iáko ſyny Krolewſkie.
7. Gdyż tho Pan Bog poſthánowił iż ma
vnizyć káżdą wyſoką gore / y ſkały wiecz-
nie trwáiace/y doliny ná pełnić/aby ſie zie
mia wyrownała/ á Izráel żeby miał dro-
gę bespieczną w chwale Bożey.
8. Lásy thez y drzewá podawáiace wdzięcz
ną wonność / ná roſkazánie Boże zaſło-
nia cieniem ſwym Izráelá.
9. Abowiem Bog bedzie wodzem Izráeli-
tom z weſelem / świátłoścća máieſtathu
ſwego/z miloſierdziem y z ſprawiedliwo-
ścća/ktora ieſt od niego

Dokończenie kſiąg Bárucha Proroká.

Rapitu. 6.

Przepis liſtu ktory Jeremiaſz poſłał do tych ktorzy byli zawiedzieni w niewolą do Bábilonu od Krolá Babilońſkiego/ okazuiąc im to co miał z roſkazánia Bożego.

1. Za grzechow kto
rycheśćie ſie przećiw
Panu dopuśćili / be-
dźiecie poimáni y zá-
wiedzieni do Bábilo
nu od Nábuchodono
zorá Krolá Bábiloń
ſkiego.
2. A gdy wnidźiecie do Babilonu/tám be-
dźiecie mieſzkać przez dlugi czás y przez
wiele lat/ áż do ſiodmego pokolenia / po-
tym ia was z támtąd wywiodę w pokoiu.
3. Y vyzrycie w Babilonie Bogi złote/y ſre
brne/ y drzewiane ktore noſzą ná ramio-
nach/á ktorzy ſa ná poſtrách pogánom.
4. Strzeżćież ſie thedy abyśćie nie byli po-
dobni cudzoziemcom/á nie boyćie ſie Bo-
gow onych.
5. A gdy ie vyzrycie áno ie chwali wielká
orda ludźi chodzac przed nimi y zá nimi/
ták rozmyślayćie w ſercu ſwoim/ Ciebie
Pánie ſámego potrzebá chwalić.
6. Abowiem Aniol moy bedzie przy was/
ktory bedzie bronił duſz waſzych.
7. Bogow tych iezyk ieſth wyprawion od
rzemieśnika / bo ſa pozłoceni y posrebrze-
ni / ále ſa falſzywi / y mowić nie moga.

Kłáda

Przez nas Chrześcian to
trzymą wroku tego 1667 zbrna
az do Zurowic Nieth obraz Panny Maryey
czesth Bloga nazwanionad tabor gorą wielki
clum ludzi sidl az Niemcy ten tegoz czasu Bernardyni

8. Kłáda ná nie złoto iákoby ná dźiewczki ktore sie w vbierzech kochaią.
9. Y kłáda thez wieńce ná głowy Bogow swoich / niekiedy tez kápłani ich krádnącz nich srebro y złoto / ku swemu ie pożytkowi obrácáia / y ná swe wszetecznice ktore chowáia w domiech swych / náklądáia.
10 Potym zás oni pięknie przybieráia Bogi swe złote y srebrne y drzewiane iákoby mieli być ludźmi.
11 Ale oni nie moga vydz áni rdzy / áni czerwiam.
12 Chociaż ie oblocza w odzienia szárłatowe / á ocieráia ie z prochow ktorymi sie w domu przyprosza.
13 A chociaż ma sceptrum iáko práwcá iáki ná ziemi / wszákoż żadnego zabić nie może choćby w czym wystąpił przeciwko iemu
14 Trzyma miecz w prawey rece swoiey / ábo siekiere / á wszákoż sie sam nie może odiąć na walce / áni zboycam / z kąd znáczno iest / iż oni nie sa Bogowie.
15 A przetoż nie boycie sie ich / ábowiem iáko garniec stłuczony iest niczemny /
16 Thákowić też sa y Bogowie ich ktorzy w domoch ich mieszkáia / y w oczách ich pełno prochu z nog onych ktorzy tám chodza.
17 A iáko zamykáia wszytki drzwi gdy kto Krolá obrazi / áby on był wiedzion na stracenie / tákżeć też kápłani tych Bogow pilno opátrzuia drzwi około nich zámykáiąc klotkámi y zaworámi / áby ich złodzieie nie zodzierali.
18 Zápalaia im świece / á wiecey niżli sobie sámi / ktorych oni żadney widzieć nie mogą / á sa nie inaczey iáko bierzma w domu.
19 Nie przez tego iż też robacy ziemscy gryzą ich wnetrza / ktore kiedy gryzą y z szátámi ich / tedy tego namniey nie czuia.
20 Twarzy ich okopcieia od dymu ktory bywa w domu.
21 Sowy / iaskołki y ine ptháctwo siádáia ná głowach ich / y kotowie też.
22 Z kąd możecie rozumieć iżeć nie sa Bogowie / á przetoż sie ich nie lękaycie.
23 Bo chociaż obłoczeni bywáia w złotho / áby sie zdáli pięknymi / á wszákoż ieśliże rdze nie otrzesz / nie beda sie lśnić / ábowiem nie czuli gdy ie odlewano.
24 A bedąc zá drogie pieniądze kupieni / nie máia w sobie żadnego oddechu.
25 Noszą ie ná rámionách / bo nogámi nie władáia / á przeto okazuią w iákiey powadze być máia / á ták ci ktorzy im poczćiwość czynia / sámi z tąd zelżywość máia.
26 Gdy też sie przyda / że ktory z nich ná ziemie vpádnie / tedy sam nie powstánie / áni sie z mieysca ruszyć może / chociaż go kto prosto / ábo chociaż go ktho krzywo postáwi / y przynoszą im dáry iáko vmárłym.
27 A zátym kápłani ich przedawáia ofiáry y źle ie obrácáia / Żony thez ich bieśiády z nich stroia / á nic z tego vbogim áni chorym nie vdzieláia.
28 Ofiar ich dotykáia sie niewiásthy chore / y położnice / á ták z tąd łátwie zrozumieć możecie / iżeć nie sa Bogowie / nie boycież sie ich.
29 Abowiem z kądże by ie Bogi zwáć miáno / Izali z thądz niewiásthy kłáda ieść przed Bogi złote / srebrne / y drzewiane?
30 Abo iż kápłani ich siedzą w kościelech ich rozdárszy száthy swe / głowy y brody swe pogoliwszy / y chodzą bez czapek?
31 Y wołáią wyiąc przed bogi swemi / iákoby byli ná stypie.
32 Zdzieráia z nich száty / kthoremi przyobłoczą żony y dzieći swoie.
33 A oni chociaż im ktho źle / chociaż dobrze czyni / nie moga oddáć / áni moga vczynić Krolá / áni go złożyć z krolestwá.
34 Nie moga thez dáć ani bogactw / áni miedzi / á ieśli im kto co obieca á nie spełni / tedy sie tego nie vpominaią.
35 Żadnego od smierci nie wybawiáią / áni mdleyszego od mocnieyszego nie bronią.
36 Ślepemu wzroku nie dádzą / áni człowieká wyima z nedzę.
37 Nie máią litości nád wdową / áni okázuią dobrodzieystwá sierotce.
38 Ci bogowie ze złotá y ze srebrá sa podobni kámieniom z gory wyłámánym / ktorych chwalcy zelżywość odnosić muszą.
39 Mogąli tedy być názywáni / álbo mniemáni Bogi?
40 Nád to y sámi Chaldeyczycy sromocą ie / ktorzy widząc niemego ofiaruią go Belowi / y proszą go áby mu dał mowę / iáko by Bel miał co czuć / A wszákoż chociaż to znáią iednák ich opuścić nie chcą bowiem sa bez rozumu.
41 Potym też niewiásty opásáne sznurmi / siedzą ná drogách paląc ognie słomiáne.
42 A ieśli kto idąc támtedy przyciągnął ktoraz nich ku sobie / á leżałáby z nim / thedy drugiey wymiáta przed oczy iż była godnieysza niż oná / á iż sie nie przerwał sznuriey.
43 Nád to wszytki rzeczy ktore bywáia około nich / sa fáleszne / y możesz ie tedy ktho mieć álbo názywáć Bogi?
44 Złotnicyć y rzemieśnicy vrobili ie / á nic inego nie sa iedno tho czym ie chcieli mieć oni rzemieśnicy.

45 Złotnicyć ich nie ſa trwáli/ y iákoż mo-
że być/ áby roboty ich miały być Bogi?
46 Abowiemći oni okázali potomkom swo
im rzeczy fáleſzne y ſromotne.
47 A gdy thež na nie przyidźie nieſzczęśćie
ábo walká/ thedy ſie kaplani rádzą ſámi z
soba gdzieby ſie vciecz z bałwany swemi.
48 Jakoż thedy nie może być zrozumiano/
iżeć oni nie ſa bogowie/ gdyż czaſu walki y
nieſzcześćia ſobie pomoc nie moga?
49 Abowiem gdyż ſa drzewiánemi/ złote-
mi/ y srebrnemi tedyć to być musi iż ie po
żnáia być fálſzywymi/ á iáwno bedzie w-
ſzyrkim narodom y Krolom żeć nie ſa bo-
gowie.
50 Ale roboty rąk ludzkich/ ktore w ſobie
żadney sprawy Boſkiey nie máia.
51 Ktoż tedy nie wie żeć nie ſa bogowie?
52 Nikogo Krolem w żadney kráinie nie
vczynia/ áni dzdżá dawáia ludźiam.
53 Ani ſadza/ ani bronia swey krzywdy/ iá
ko nie możni/ nie ináczey iáko wrony wie-
ſzáiąc ſie miedzy niebiem y ziemia.
54 Abowiem ieſli ſie gdzie ogień werwie
w dom tych złotych srebrnych y drzewiá-
nych bogow/ tedy káplani ich vciekáia/ á
oni iáko bierzmá pogoraią.
55 Ani ſie przeciwia Krolowi y nieprzyia-
cielom/ iákoż tedy moga być zzeczeni y mni-
máni zá bogi?
56 Ci bogowie drzewiáni/ złoći y srebrni/
nie moga ſie odiąć złodźieiowi y łupieżcam.
57 Ktorych złoto/ srebro/ y ſzáty ći ktorzy
mocnieyſzy ſa im odeymuią/ áni ſobie nic
pomoc moga.
58 A przetoż lepſzyć ieſt Krol ktory okázuie
moc ſwa/ ábo iákie naczynie potrzebne ku
pożytku w domu goſpodarzowi/ niżli fá-
leſzni á zmyſleni bogowie/ á lepſze ſa drzwi
w domu ſtrzegąc thego co ieſt we wnątrz
ábo ſłup drzewiány w pałacu Krolew-
ſkim/ á niżli fáłſzywi bogowie.
59 Abowiemći ſłońce y mieſiąc y gwiazdy
iáſne poſłuſzne ſa gdy wyſyłane bywáią ná
spráwy potrzebne.
60 Także gdy błyſkáwicá puſzczona by-
wa/ znáczna ieſth/ także y wiátr ktory
dmie po wſzytkiey kráinie.
61 A gdy Bog roſkáże/ obłoki po wſzem o-
kręgu przechodzą/ á czynia doſyć roſkáza-
niu.
62 Ogień tákież z wierzchu ſpuſzczony/ ná
gory y ku popaleniu láſow/ czyni doſyć ro
ſkázániu/ A ortho ci bogowie/ nie moga z
nimi áni kſztałtem/ áni moca porownąc.
63 Zkąd ſie to znáczy/ iż nie moga być vcze-
czeni áni mniemáni zá bogi/ gdyż áni ſedź
mi być moga/ áni dobrodźieymi ludźkimi.
64 A przeto wy rozumieiąc to że nie ſa bo-
gowie/ nie boycie ſie ich.
65 Abowiemći áni moga złorzeczyć/ áni
dobrorzeczyć Krolom.
66 Ani okázuią ludźiam cudow ná niebie/
áni świeca iáko ſłońce ábo mieſiąc.
67 A zwierzętá ſa mocnieyſze y beſtye/ á ni-
żli oni/ ktore vciekáiąc do ſwych iam/ wż-
dy ſobie co pomoc moga.
68 Znáczna ieſt thedy rzecz/ że oni żadnym
ſpoſobem nie ſa Bogi/ A przetoż ſie ich nie
boycie.
69 Abowiem iákieć ieſth ſtráſzydło ná
ogorkáni/ nic nie ſtrzegąc/ takowiżći ſa y
bogowie ich/ złoći/ srebrni/ y drzewiáni.
70 Y tákże iáko ieſt w ogrodzie głog/ ná kto
rym wſzyſcy ptacy ſiadáią/ Tákżeć też bo-
gowie złoći/ srebrni/ y drzewiáni podob-
ni ſa trupowi leżącemu w ćiemnoſćiách.
71 Wiedzćież tedy żeć nie ſa bogowie iż ná
nich ſzárłat y farby butwieią/ á ktemu zni-
ſzczeią ná ſromotę ludzką.
72 A ták lepſzyć ieſt człowiek ſprawiedliwy
ktory nie ma obrazow/ ábowiem od tego
oddálone bedzie pohańbienie.

Pieśń

Jesu trzech ſwietych młodzieńcow/

ktora ieſt w Greckim w trzećiem Kapitulum Dánielowym po tych słowiech/ Y chodzili w pośrod ogniá.

25. Modlitwá Azáryaßowá zámykáiąc w ſobie wyznánie grzechow. 46. Strách ná Nábuchodonozorá. 48. Płomień ktory wychodźił z pieca popalił Káldeyczyki. 49. Aniol Páński zſtąpił do pieca. 51. Oni trzey młodźieńcy chwalą Páná/ y nápomináią ludu wßytkiego ku chwaleniu iego.

24 Chodzili w pośrod płomienia chwalác Boga y błogoſławiąc Páná.

25 Tedy ſtoiąc Azaryaſz/ták ſie modlił otworzywſzy vſta ſwe w pośrod ognia.

26 Bądź że pochwalon Pánie Boże oycow naſzych/ imię twe ieſt chwalebne/ y godne chwały na wieki.

27 Abowiemeś thy ieſt ſpráwiedliwy we wßytkich rzeczách ktoremi nas opátruieſz/ Wßytki ſpráwy twoie ſą pewne/ drogi twoie ſą proſte/ á ſądy twoie prawdźiwe.

28 Coś kolwiek ná nas dopuśćił y ná świete miáſtko Jerozolimſkie oycow naſzych/ ſądząc ie ſpráwiedliwie/ á ſłuſznie y ſpráwiedliwieś tho wßytko dopuśćił ná nas dla grzechow naſzych.

29 Boſmy zgrzeſzyli y złośćiwieſmy od ćiebie odſtąpili/ y pobłądźiliſmy we wßythkim.

30 Nie ſłucháliſmy ánichmy ſtrzegli przykázánia twego/ y nie czynilichmy themu doſyć coś ty nam roſkázał/ aby ſie nam dobrze działo.

31 A przetożeś ty vczył ſądu ſpráwiedliwego w tym wßytkim coskolwiek przywiodł ná nas y we wßytkim coskolwiek przeciwko nam vczynił.

32 Podáiąc nas w ręce złośćiwych nieprzyiaćiol co ſą bez zákonu/ y złoſzczi zdrayce/ y Krolowi nieſpráwiedliwemu y nad wßytkimi co ich ná ziemi nagorſzemu.

33 A teraz nie śmiemy ánitknąć/ y ieſthe/ſmy ná pohánbienie y ná poſtromocenie przed ſłużebniki y chwalcy twemi.

34 A ták ćie prosimy/ abyś nás do końcá nie podawał/ á to dla imienia twego/ nie łamiąc przymierza twego.

35 Nie záwśćiągay miłoſierdźia twego od nas dla Abrahámá miłośnikà twego/ y dla Izáákà ſłużebnikà twego/ y dla Izráelá świętego twego/

36 Do ktoryches mowił/ obiecuiąc rozmnożyć pothomſtwo ich iáko gwiazdy niebieſkie/ y iáko piaſek ná brzegu morſkim.

37 Abowiemći nas mniey niżli inych narodow/ y ieſthechmy dźiś nápodleyſzymi ná wßytkiey ziemi dla grzechow naſzych.

38 Y niemamy teraz ánI Kſiążęcia/ ani Proroká/ ani Hetmaná/ ani ofiáry paloney/ ani dárow/ ani kádzenia/ ani kadzidłá/ ani mieyſca ku ofiárowániu rzeczy pierworodnych/

39 W czym bychmy mogli otrzymáć miłoſierdźie. Ale nas przyimi z vtrapionym náſzym vmyſłem/ y prawie zfraſowanym.

40 Jákoby palone ofiáry z kozłow y z ćielcow/ y miáſto wielu tyſiącow kozłow przenayborniey ſzych/ thák niechay będzie dźiś przed toba tá dźiſieyſza náſza ofiára/ y niechay ſie ná pełni przed toba/ á bowiem záwſtydzeni nie będą ktorzy w thobie vfáią.

41 A przetoż teraz idźiemy zá toba z zupełnym ſercem naſzym/ á ćiebie ſie boimy/ y ſzukamy oblicża twego.

42 Nie pohańbiayże nas/ ale ſie obchodź z námi wedlug dobrotliwośći twoiey/ y wedlug wielkośći miłoſierdźia twego.

43 Wybáwże nas wedlug dźiwnych ſpraw twoich/ á vczyń chwałę imieniowi twoiemu Pánie.

44 Aby ći byli záwſtydáni ktorzy czynią przykroſći ſłużebnikom twoim/ niechayże záwſtydzeni będą wielką mocą twą y możnośćią/ á moc ich niechay będzie pokruſzona.

45 Aby poználi/ iżeś ty ſam ieſt pánem y Bogiem/ á chwálebnym po wßytkiey ziemi.

46 A na ten czás nie przeſtáwáli ſłudzy Krolewſcy ktorzy ie byli wrzućili podpaláć pieca żywicą/ ſmolą/ zgrzebiami/ y trzaſkami.

47 Thák iż płomień pálał z pieca ná czterdźieści y dziewięć łokći.

48 On płomień wyſzedßy popalił wßytki Káldeyczyki/ ktorzy ſtali około pieca.

49 Bo Aniol Páński zſtąpił był do Azárya/ y tych

aszá y towárzyszow iego / y wyrzućił plo/
mień precz z pieca.
50 Abowiem był wzbudził w posrod pieca
ćichuchno powiewáiący y chłodzący wiatr
y z rosą/ thak iż sie ich ogień áni tknął /
áni obráził/ani náruszył.
51 Tedy oni trzey iákoby iednym vsty chwa
lili Páná / y wysławiali á wielbili Páná
w piecu onym/ mowiąc:
52 O Panie Boże oycow nászych bądź że
błogosławiony/ y wywyższony ná wieki/
á świete imie máiestátu twego niechay
będzie chwalone y wywyższone nád wszyt
ko ná wieki.
53 Bądź że ty pochwalon w kościele świe/
tego máiestátu twego.
54 Bądź że błogosławionym ty ktory prze/
pátrzuiesz przepáści/ á siedzisz ná Cherubi
niech/ będąc ná wieki wieczne chwálebnym
nád wszytko.
55 Bądź że błogosławionym ná stolicy chwa
lebney krolestwá twego/ będąc sławnym y
możnym ná wieki.
56 Bądź że błogosławionym ná rozpostrze
niu niebieskiem/ áby cie chwalono y wysłá
wiano ná wieki.
57 Wy wszytki sprawy Páńskie błogosław
cie Páná / chwalćież go / y wywyższaycie
nád wszytko áż ná wieki.
58 Wy niebiosá dobrorzeczćie Pánu / á
chwalćie go áż ná wieki.
59 Wy Aniołowie Páńscy dobrorzeczćie
Pánu/ á chwalćie go y wywyższaycie ná/
de wszytko áż ná wieki.
60 Wy wszytki wody ktore iesteście nád
obloki błogosławćie Páná/ wychwalay/
cie go y wywyższaycie nád wszythko áż ná
wieki.
61 Wy wszytki mocy Páńskie dobrorzecz/
cie Pánu/ chwalćie go y wywyższaycie nád
wszytko áż ná wieki.
62 Wy słońce y mieśiąc błogosławćie Pá/
ná/ chwalćie go y wywyższaycie nád wszy
tko áż ná wieki.
63 Wy gwiazdy niebieskie dobrorzeczćie
Pánu / chwalćie go y wywyższaycie nad
wszytko áż ná wieki.
64 Wy dżdże y rosy dobrorzeczćie Pánu/
chwalćie go y wywyższaycie nad wszytko
áż ná wieki.
65 Wy wszytki wiátry dobrorzeczćie Pá/
nu/ chwalćie go y wywyższaycie nád wszy
tko áż ná wieki.
66 Wy ognie y ciepłá dobrorzeczćie Pá/
nu / chwalćie go y wywyższáycie nád/
wszytko áż ná wieki.
67 Wy zimo y látho dobrorzeczćie Pánu/
chwalćie go y wywyższaycie nád wszytko
áż ná wieki.
68 Wy rosy y szrzeżogi dobrorzeczćie Pá/
nu/ chwalćie go y wywyższaycie nád wszyt
ko áż ná wieki.
69 Wy nocy y dnie dobrorzeczćie Pánu/
chwalćie go y wywyższaycie nád wszythko
áż ná wieki.
70 Wy świátłości y ćiemności dobrorzecz
cie Pánu / chwalćie go y wywyższaycie
nád wszytko áż ná wieki.
71 Wy mrozy y zimná dobrorzeczćie Pá/
nu/ chwalćie go y wywyższaycie nád wszy
tko áż ná wieki.
72 Wy lody y śniegi dobrorzeczćie Pánu/
chwalćie go y wywyższaycie nád wszythko
áż ná wieki.
73 Wy błyskáwice y burze dobrorzeczcie
Pánu / chwalćie go y wywyższaycie nade
wszytko áż ná wieki.
74 Ziemia thez niechay błogosławi Páná/
á niechay go chwali y wywyższa nade wsz
ytko áż ná wieki.
75 Wy gory y pagorki dobrorzeczćie Panu/
chwalćie go y wywyższaycie nád wszytko
áż ná wieki.
76 Wy wszythki prodzáie ná ziemi dobro/
rzeczćie Pánu/ chwalćie go y wywyższay/
cie nád wszytko áż ná wieki.
77 Wy źrzodłá dobrorzeczćie Pánu / ch/
walćie go y wywyższaycie nad wszytko áż
ná wieki.
78 Wy morzá y rzeki dobrorzeczćie Pánu/
chwalćie go y wywyższaycie nád wszytko
áż ná wieki.
79 Wy wielorybowie y wszytki rzeczy ru/
chaiące sie w wodách dobrorzeczćie Pá/
nu/ chwalćie go y wywyższaycie nad wszyt
ko áż ná wieki.
80 Wy wszyscy pthacy powietrzni dobro/
rzeczćie Pánu/ chwalćie go y wywyższay/
cie nád wszytko áż ná wieki.
81 Wy wszytki zwierzęta y bydletá/ dobro/
rzeczcie Pánu/ chwalćie go y wywyższay/
cie nád wszytko áż ná wieki.
82 Wy synowie ludzcy dobrorzeczćie Pá/
nu/ chwalćie go y wywyższaycie nád wszy
tko áż ná wieki.
83 Wy Izráelczycy dobrorzeczćie Pánu/
chwalćie go y wywyższaycie nád wszytko
áż na wieki.
84 Wy kápłani Páńscy dobrorzeczćie Pá
nu/ chwalćie go y wywyższaycie nád wszy
tko áż ná wieki.
85 Wy słudzy Páńscy dobrorzeczćie Pá/
nu/ chwalcie go y wywyższaycie nád wszy
tko áż ná wieki.
86 Wy duchowie y dusze ludźi spráwiedli/
wych/ dobrorzeczćie Panu / chwalćie go y
wywyższaycie nád wszytko áż ná wieki.

Wy świe/

87 Wy świeci pokornego sercá dobrorzecz
ce Pánu/chwalćie go y wywyższayćie áż
ná wieki.

88 Wy Anániaszu/Azáryaszu/y Miſáelu/
dobrorzeczćie Pánu/chwalćie go y wywyż
ſzaycie áż na wieki/Abowiem nas wy/
dárł z grobu/á wybáwił nas z ręki śmier
ći/y wyiął nas też posrod ogniá palaią/
cego.

89 Wyznawayćież Páná/ábowiem ieſth
dobry á miłoſierdzie iego ieſt na wieki wie
czne.

90 Wy wszyſcy ſłudzy Páńſcy wyſławiáy
ćie Páná/kthory ieſth Bog nad Bogi/
Chwalćie go y wyznawayćie/ábowiem
miłoſierdzie iego trwa ná wieki.

Hiſtorya o Zuzánnie/kthora ieſt począth kiem proroctwá Dánielowego wedlug Greckich piſm.

8. Sprawce ludu rozmiłowáli ſię Zuzánny. 19. Znaleźli ią ſáme w ſádzie/y namawiáią ią áby im zezwoliłá ku ich niecnocie. 22. Zuzanná weſtchnawſzy/woli śmierć niżby im miáłá przyzwolić. 26. Obwinowáli ią cudzotoſtwem/y ſkazáná ná śmierć. 45. Pan wzruſza Ducha Dánielowego. 62. Oni obá ſtárcy ſą podani ná śmierć. 63. Elkia y zżoną chwalą Páná.

1 Złowiek niekto=
ry był mieſzkáiący w
Bábilonie/kthorego
zwano Joákim.

2 Ten poiął ſobie zá
żonę Zuzánnę/corkę
Elkiego bárzo nado
bną y bogoboyną.

3 Abowiem iż rodzicy iey byli ludzie pobo
żni/przeto corkę ſwą wyćwiczyli w zako
nie Moiżeſzowym.

4 A Joákim był bárzo bogáty/ktory miał
ſad przy ſwoym domu/á do niego ſię Zydo
wie ſchodzili/iż był ze wſzytkich názacniey
ſzy.

5 Tegoż roku byli obráni dwá ſtárcy z lu/
du ſędzmi/o ktorych był pan powiedział/iż
złość wyſzłá z Bábilonu od ſędziow ſtár/
ſzych/ktorzy ſię zdali iákoby lud rządzili.

6 Ci częſto bywáli w domu Joákimowym
á ktorzykolwiek mieli iáką ſprawę/thedy
ſię tám do nich ſchadzáli.

7 Ale gdy w przypołudnie lud ſię był roz/
ſzedł/thedy Zuzánná wſzedſzy przecha/
dzáłá ſię po ſádzie męża ſwego.

8 Tedy oni dwá ſtárcy widząc ią tám v/
ſtáwiczńie wchodzącą y przechodzącą ſię/
bárzo ſię zápalili miłoſćią ku niey.

9 Thák iż ſię im rozum záwrocił/y oczy
ſwe odwrocili áby nie pátrzáli w niebo/zá
pámiętawſzy y ſądu ſprawiedliwego.

10 A chociáż byli obádwá zránieni miłoś/
ćią iey/iednák przedſię ieden drugiemu nie
oznáymił bolu ſwego.

11 Bo ſię wſtydáli ieden drugiemu oznay/
mić niewſtydliwey pożądliwości ſwey kto
rą ku niey mieli.

12 A gdy vſtáwiczńie obádwá prágnęli/
áby ią iedno widzieć mogli/rzekł ieden
drugiemu/

13 Idźmy iuż do domu/ábowiem ieſt czas
obiadu.

14 Tedy ſię ſpołu rozeſzli/á wroćiwſzy ſię/
przyſzli na iednoż mieyſce. A ták oni z po/
ſu pytáli ſię przyczyny zeſćia ſwoiego/y
támże obádwá wyználi o ſwoiey nierzá/
dney miłoſći/y od tegoż czásu poſthánowili
miedzy ſobą kiedy by ią ſámą záſthać
mogli.

15 Y przydáło ſię gdy tákowego czáſu pil/
nowáli/iż Zuzánná iáko była zwykłá do
ſádu weſzła ze dwiemá tylko dziewczká/
mi/chcąc ſię tám myć/iż było bárzo gorąco.

16 A nie był tám nikt/iedno oni dwá ſtár/
cy/ktorzy ſię ſkryli ſtrzegąc ná nie.

17 Tedy oná rzekła ku ſwym ſłużebnicam/
Przynieśćie mi oleyku y mydło/á zámkni/
ćie drzwi v ſádu/ábych ſię zmyłá.

18 Co ony vczynily ták iáko im roſkazáłá/á
zámknawſzy drzwi v ſádu/wyſzły dru/
gą fortką/áby iey przynioſły to co była ro
ſkazała/nie wiedząc iż ſię tham ſkryli oni
ſtárcy.

19 A gdy ták ony ſłużebnice wyſzły/pow/
ſtali oni ſtárſzy/á przybiegawſzy ku niey/
rzekli/

20 Otho drzwi v ſádu ſą zámknione/á
nikt nas nie widźi/Myſmy ſię ćiebie ro/
zmiłowáli/á dla thegoż przyzwol nam á
vczyń to dla nas obudwu.

21 Abowiem ieſli nie będźieſz chćieć/prze/
ćiw thobie będziem świadczyć/żechmy ćię
z młodźieńcem zaſtáli/y iżeś dla tego ode
ſłáłá od ſiebie ſłużebnice.

22 Thedy Zuzánná weſtchnawſzy/rzekłá/
Ogárnionám ieſt ze wſzád ćiuſzkośćiámi/
ábowiem

ábowiem ieślibych to vczynilá/śmierć tuż ieśt zá mną/ieśliż bych zás nie vczynilá nie vyde rąk wászych.

23 Ale wolę wpáść w ręce wáśze / nie będąc winną vczynku tego / niżli bych miałá zgrzeszyć przed Pánem.

24 Záwołálá tedy wielkim głosem Zuzánná/ á oni też dwá stárcy krzyknęli przeciwko niey.

25 Y biezawszy ieden z nich do wrot sądu/ otworzył.

26 Thám gdy czeladź domowa vsłyszałá ono wołánie w sadu / przybieżeli pobocżną fortką chcąc widzieć coby sie iey przydało.

27 Záthym stárcy począli powiedáć rzecż swoie/ tak iż sługy bárzo sie zawstydáli/ gdyż nigdy przed tym sławá thákowa nie bywałá o Zuzánnie.

28 Tedy názáiutrz/gdy sie lud zszedł do mężá iey Joákimá/ przyszli też oni dwá stárcy będąc pełni myśli złośćiwey przeciw Zuzánnie/ á chcąc ią o śmierć przyprawić.

29 Y rzekli do wszytkiego ludu/Záwołayćie Zuzánny corki Helciego żony Joákimowey.

30 Tedy gdy wezwaná byłá/przyszłá z rodzicmi/ y z dziateczkámi/ y ze wszythkimi krewnemi.

31 A byłá osobliwey piękności/y wdzięcżnego weyzrenia.

32 Tedy oni niesprawiedliwi kazáli ią odkryć/ bo sie byłá zakryłá / áby sie tylko byli do woley napátrzyli piękności iey.

33 Potym gdy płákáli powinowáći iey / y z thymi wszytkimi ktorzy ią ználi/powstáli oni dwá stárszy w posrod ludu / y włożyli ręce ná głowę iey.

34 Ale oná płácząc pogląddłá w niebo/ máiąc dobrą nádźieię w Pánu.

35 Tedy oni dwá ták mowili/ Oto gdychmy sie my sámi przechadzali po sádzie/tedy też tám y thá przyszłá ze dwiemá służebnicámi.

36 A odesławszy ie precż od siebie/ kazáłá drzwi o sobie zámknąć.

37 Potym k niey przyszedł młodzieniec ktory sie tám był skrył/y pokłádał sie z nią.

38 My tedy będąc w kącie sądu/patrzyliśmy ná ten zły vczynek.

39 Y przybieżeliśmy do nich / á gdyśmy ie widzieli będąc pospołu / niemoglismy one dotrzymáć iż był mocnieyszy niżli my.

40 A ták otworzywszy sobie drzwi vćiekł/ A tychmy przedsie poimáli pythaiąc iey coby tho był zá młodzieniec: Ale oná nam tego niechćiałá oznaymić. Kthorey rzeczy iesteśmy świádki dobrymi.

41 Tym gdy wszytko zgromádzenie vwierzyło iáko stárszym/y sędźiam nád ludem/ tedy ią oni skázali ná śmierć.

42 Zátym Zuzánna zawołálá głosem wielkim mowiąc/ O Boże wieczny kthoremu nic táyno nie iest / á ktory znasz wszythko pierwey niżli sie stánie.

43 Ty sam wiesz iżeć ći przećiwko mnie fałszywe świádectwo opowiedáią / y oto vmieram nic nie będąc winna thych rzeczy/ ktore ná mię ći złośćiwie wiodą.

44 Támże Bog wysłuchał głosu iey.

45 A gdy iuż była wiedźiona ná śmierć/ wzbudźił Pan Duchá świętego młodźieniászká máleg ktoremu imię było Dániel.

46 Ten zawołał głosem wielkim mowiąc/ Nie iestem ia winien tey krwie.

47 Zátym wszytek lud obrocił sie kniemu/ mowiąc/Co sie to rozumie przez ty słowá ktoreś ty powiedźiał?

48 A ták on sthánawszy w pośrodku ich / rzekł/ y thákżeście szaleni synowie Izráelscy? iż oprocż wiádomości/á nie dowiedziawszy sie rzeczy pewney/ skázuiecie ná śmierć corkę Izráelską?

49 Wroććiż sie tedy z nowu do sądu/ ábowiemći ná nie fałszywie świádczyli.

50 A przetoż gdy sie lud wszytek nátychmiast wrocił/ rzekli mu stárszy/ Chodź owdzie/ á siądź miedzy námi/y wyprawuisz tego gdyż maśz od Bogá dáry lat státeczných.

51 Y rzekł do nich Daniel/Każćie im stánąć osobno z daleká/abych ia ich rozsądźił.

52 A gdy ták byli rozłączeni/záwołał iednego z nich/mowiąc k niemu / O zástárzáły przez długi czás w złości stárcże/ teraz ći sie okażą grzechy twoie.

53 Abowiemeś przed thym sądźił niesprawiedliwie/ skázuiąc na śmierć niewinne/ á czyniąc wolnymi winne / gdyż Pan zákázał ábyś niewinnego y sprawiedliwego nie zábił.

54 A przetoż teraz ieślizes ty ták widział/ powiedz mi / Pod ktorym drzewem widziałeś ie gdźie sie byli zeszli? A on odpowiedźiał pod Lentyszkiem.

55 Do ktorego rzekł Dániel/Práwieś skłámał ná twą głowę/Abowiemći oto Aniol Boży/wźiawszy od niego skázánie/rozetnie cie na poły.

56 Tedy go odłączywszy / kazał przywieść drugiego / kthoremu rzekł / O narodźie Chánaneyski / Jákoż cie vwiodła piękność Judska / á serce twe záwroćiłá niewstydliwa pożądliwość?

57 Takeście sie byli zwykli obchodźić z corkámi Izráelskiemi / kthore boiąc sie was przyzwałały wam/ áleć nie tak corka Judska/ kthorá waszey niecnoty záćierpieć nie mogłá.

58 A przetoż ty teraz powiedz mi/pod któ-
remeś ie drzewem nálazł spolu ná thako-
wym vczynku/A on rzekł/ pod Jwina.
59 Do ktorego rzekł Dániel/ Y tyś czyśćie
skłamał/ na twą głowę/ Ahowiem otho
stoi Aniol Bożyz mieczem ktorym cię ro-
zetnie/ á zátráci was spolu obu.
60 Tedy wszytko zgromádzenie záwołálo
wielkim głosem/ a chwalili wszyscy Bo-
gá/ ktory wybáwia thy co w nim vfánie
máia.
61 Y powstáli przeciw onym dwiemá stár-
com ktore pokazał Daniel z vst ich iż fał-
szywie świádczyli. A taż meka sa skarani/
ktthora byli złośćiwie nasądzili na bliźnie-
go.
62 A thák wedle zakonu Moiżeszowego sa
zámordowáni/ á krew niewinna dnia one
go iest wybáwiona.
63 Helcyasz thedy y żoná iego/ chwalili
Bogá zá corke swą Zuzánne spolu z Joá-
kimem mężem iey/ y ze wszytkimi powino-
wátemi/ przeto iż sie tak złośćiwy vczynek
w niey nie znalazł.
64 A od tegoż czásu Dániel był w wielkiey
bárzo powadze v wszytkiego ludu.

Historia o bálwánie ktory zwano Bel/ y o zámordowániu smoká/ ktthora w proroctwie Dánielowym ku końcowi iest przypisana/ iedno iey niemász w pismiech Zydowskich.

1. PO śmierći Astyáge-
sa Krolá/ Cyrus z Persy-
iey nástał po nim ná Kro-
lestwo/ á Dániel siádał
spolu z nim v stolu iego/ y
miał go w powadze nad ine wszytki przy-
iaćioły swoie.
2. Na ten czas thež był v Bábilończykow
bálwan ktory zwano Bel/ á temu ná káż-
dy dzień dawano dwanaśćie miar wiel-
kich máki czysthey/ owiec czterdzieści/ y
sześć báryl winá.
3. Ktorego też bálwaná y sam Krol chwa
lił chodzac ná káżdy dzień ná nabożeństwo
do niego/ ále Dániel chwalił Bogá swe-
go/ Tedy rzekł Krol k niemu/ Przeczże ty
wżdy nie chwaliśz Belá?
4. A on mu ná to odpowiedział/ Iż ia nie
chwale obrázow reka vrobionych/ ale Bo
gá żywego ktory stworzył niebo y ziemie/ á
ma opánowánie nád wszytkimi ludźmi.
5. Thedy Krol rzekł k niemu/ Izaż ći sie nie
zda áby Bel nie miał być Bogiem żywym?
Azaż nie widziśz iako wiele iada y pija ná
káżdy dzień.
6. Ale Dániel vśmiechnawszy sie rzekł/
Nie myl sie Krolu/ Tenći we wnątrz iest
gliniany/ á zwierzchu miedźiány/ y nie ia-
dać nigdy ani pije.
7. Rozgniewawszy sie thedy Krol/ przyz-
wał k sobie kápłanow Belowych/ y rzekł
do nich/ Jesli mi nie powiećie kto ty potrá
wy iada wiedzćie iż pomrzećie.
8. Ale iesli dowiedźiećie iż to Bel iada te-
dyć Dániel vmrze/ iż bluźnił przeciw Be-
lowi/ Zátymże rzekł Dániel ku Krolowi/
Niechże ták bedzie iákoś rzekł.
9. Y było onych kápłanow Belowych siedm
dziesiąt oprocz żon y dzieći ich.
10 Szedł tedy Krol z Dánielem do kośćio
łá Belowego.
11 Tedy kápłani Belowi rzekli/ Oto my iuż
wynidziem precz/ á ty Krolu zostáw tu po
trawy y winá postáw nalane/ á zámkni
drzwi sam/ y zápieczętuy sygnetem twoim
12 A gdy sie rano wrociśz/ ieśli nie znay-
dźieszżeć tho wszytko Bel poiadł mychmy
gárdłá dáć gotowi/ abo sam Dániel kto-
ry kłámał przeciwko nam.
13 Y byli w tym bespieczni przetho iż sobie
byli vczynili táiemne weście pod stołem/
kędy vstáwicznie chadzać byli zwykli/ á
ono ziádáli.
14 A ták gdy oni wyszli/ á Krol przed Bela
nákładł potraw/ roskázał Dániel służeb-
nikom swym áby przynieśli popiołu/ kto-
rym potrzasnęli wszędy po kośćiele przy
samym tylko Krolu/ Zátymże wyszedszy
zámknęli drzwi y zápieczętowali sygne-
tem Krolewskim/ y odeszli precz.
15 Tedy kápłani iáko byli zwykli przyszli w
nocy z żonámi y z dziećmi/ y wszytko ono
poiedli y wypili.
16 A thák Krol ráno wstawszy rzekł do
Daniełá ktory szedł przy nim.
17 Cáłeli sa pieczęći Dánielu? A on rzekł
Sa całe Krolu.
18 Y iák skoro otworzono drzwi/ poyzrał
Krol ku stołowi/ Y záwołał głosem wiel-
kim/ Wielkiżeś iest Belu/ á niemász w to-
bie żadney zdrady.
19 Ale Dániel rosmiáwszy sie powściągo-
nał Krolá áby nie wchodźił/ y rzekł k nie-
mu/ Poyzryż ná ziemie/ á rozeznay czyie
to stopy?
20 Y odpowiedział Krol/ widze stopy mę-
czyzn y białych głow y dźiatek.

Tedy sie

21 Thedy ſie rozgniewawſzy roſkazal poi-
mać kaplany z żonami y z dźiećmi ich/ a oni
mu vkazali weśćia potaiemne/ kędy wcho
dzac ziadali tho co bywało kładziono ná
ſtoły.

22 A ták pomordował ie/ y dał Belá w moc
Dánielowi/ ktory go ſtłukł/ y poborzył ko-
ściol iego.

23 Był thež ieſzcże ná mieyſcu onym wielki
ſmok/ ktorego chwalili Bábilończycy.

24 O ktorym ták Krol powiedźiał Dáni-
elowi / Tedy też powieſz że y ten ieſt mie-
dźiany? oroć ieſt żyw/ á ie y piie? Nie mo
żeſz tego záprzeć aby to nie miał być żywy
Bog/ á przeroż go chwal.

25 Ale Dániel rzekł / Páná Bogá mego
chwalić bede/ ktory ieſt Bog żywy.

26 A ták ty Krolu day mi te moc/ á ia ſmo
ká thego oproćz mieczá y kiiá zábiie / A
Krol rzekł/ y roć dawam.

27 Nabrał tedy Dániel ſmoły y tłuſthośći
y ſierśći/ a to wſzytko ſpołu vwárzył/ á ná
czyniwſzy z tego kołaczkow/ wmiothał ie
ſmokowi w paſzczękę/ y rozpukł ſie.

28 Tedy Dániel rzekł/ Oroż ten ieſt ktore-
gośćie chwalili.

29 Co vſłyſzawſzy Bábilończycy/ byli tym
bárzo obrażeni / ták iż ſie y ná Krolá obo-
rzyli/ mowiąc że ſie iuż y Krol ſtał Żydem/
zepſował nam Belá/ zábił ſmoká/ y pomor
dował kaplany.

30 A ták zeszedſzy ſie do Krolá / rzekli knie-
mu/ Wydaj nam Dánielá / Bo ieſli nie-
chceſz tedy cie y z domem twym wymordu
iemy.

31 Widząc thedy Krol iż mu w tym bárzo
dokuczano przymuſzony gwałtem wydał
im Dánielá.

32 A oni go wrzucili w dol miedzy lwy ke-
dy był przez ſześć dni.

33 Thám w onym dole było ſiedm lwow/
ktorym dawano po dwoygu ludźi / y po
dwu owiec na káżdy dźień/ ále im ná then
czás nic nie dano/ aby pożarli Dánielá.

34 Y był Prorok w Żydoſthwie imieniem
Abákuk/ Ktory vwárzywſzy ſobie potrá-
we/ y nádrobiwſzy chlebá w naczynie nioſł
to ná pole do żeńcow.

35 Ku ktoremu rzekł Aniol Páński/ Obiad
ten ktory maſz donieś do Bábilonu Dá-
nielowi do dołu Lwiego.

36 Tedy odpowiedźiał Abákuk/ Pánie/
niewidźiałem nigdy Bábilonu/ áni wiem
o tym dole.

37 A thák Aniol Páński wźiawſzy go zá
wierzch głowy / á nioſąc go zá włoſy/ do-
nioſł go do Bábilonu pędem wiátru ſwe
go/ y poſtáwił go nád dołem.

38 Thám gdy był Abakuk záwołał głoſem
ná Dánielá/ Dánielu przyimi obiad kto-
ry cć Bog poſłał.

39 Tedy Dániel rzekł/ Wſpomniałeś też ná
mie o Boże / á nie opuſzczaſz tych ktorzy
ſie ktobie máią á ćiebie miłuią.

40 Y wſtawſzy Dániel iadł/ á Aniol Pań
ſki nátychmiaſth poſthawił Abakuká ná
mieyſcu iego.

41 Pothym Krol dniá ſiodmego przyſzedł
płákáć Dánielá/ Y gdy przyſzedł nád dol/
náyzrał tám/ á oto Dániel ſiedźiał.

42 Thedy Krol záwołał głoſem wielkim/
Wielkiżeś ty ieſt Pánie Boże Dánielow/
á nád cie niemáſz inego.

43 Zátym go kazał wyćiągnąć / á ony kto-
rzy go byli w to niebeſpieczeńſtwo wprá-
wili / kazał powmiátować wdol/ y náty-
chmiaſt byli przed nim pożárći.

Pierwſze Kſięgi Máchábeyſkie.

Kapitu. 1.

1. Náſtawſzy po Alexándrze wielkim Antyoch Epifanes przyciągnął do Jeruzálem y zlupił kościoł. 59. Wſzytki kſięgi ktore iedno nálazł około piſmá świętego popalił/ſtáráiąc ſie iákoby záchtá dzić mogł obrzezánie.

1. Gdy tym gdy Alexán der ſyn Filipow Mácedończyk / ktory pierwey pánował w Grecyiey/ wyſzedſzy z ziemie Cetym/ poraził Dáryuſzá Krolá Perſkiego y Medſkiego / á wźiął krolеſtwo iego.

2. Stało ſie iż zwiodł wiele bitew/ y pobrał wiele mieyſc obronnych/ á Krole ziemſkie pomordował.

3. Ciągnął też áż do oſtátecznych ziem / á łupy wiela narodow zábrał/ ták iż ziemiá przed nim vćichłá.

4. Y wywyżſzył ſie w sercu ſwym w pyche y zmocnił ſie bárzo w mocy ſwey.

5. A krolował nád ziemiámi narodow y krolow poczyniwſzy ie ſobie hołdowne/ mi.

6. Potym złożon ieſt choroba ná łożu / á gdy obaczył iż vmrzeć miał.

7. Wezwał do ſiebie co zacnieyſzych ſłużebnikow ſwych / ktorzy z nim od iego młodoſći wychowáni byli á rozdźielił mie dzy nie krolеſtwo ſwe ieſzcze zá żywotha ſwego.

8. Y krolował ten to Alexánder przez dwá náſcie lat y potym vmárł.

9. Tedy iego ſłudzy otrzymáli krolеſtwo káżdy na ſwym mieyſcu.

10 A koronowáli ſie ſámi po ſmierći iego/ y ſynowie ich po nich przez wiele lat/ y námnożyło ſie wiele złego ná ziemi.

11. Od ktorych poſzło poromſtwo niepoboż ne/ zacny Antyoch ſyn krolá Antyocha ktory był dan wzákładzie do Rzymá/ a krolował roku ſto trzydźieſtego y ſiodmego krolеſtwá Greckiego.

12. Zá onych czaſow náſtáli niektorzy ludźie przewrotni z narodu Izráelſkiego/ ktorzy námowili wiele inych ták mowiąc,

13. Idźmy á weźmimy przymierze z narodámi pogránicznemi/ bo od thego czáſu iákochmy ſie od nich oderwáli wiele złego ná nas przypádło.

14. Ktore ſłowá widźiały ſie im dobre / á niektorzy z ludu ták ſie namyſliwſzy ſzli do Krolá y ziednali ſobie od niego moc/ áby miedzy ſobą mieli porzádek wedle zwyczáiu pogáńſkich narodow.

15. Y zbudowáli w Jeruzalem ſzkole wedle zwyczáiu pogáńſkiego.

16. Zániechawſzy obrzezować dźiatek ſwych/ á odſtąpiwſzy przymierza świętego z towárzyſzyli ſie z pogany / á zaprzedawáli ſie ku złoſćiwym ſprawam.

17. A ták Antyochowi gdy ſie poſtánowił w krolеſtwie ſwym záchćiało ſie krolować w ziemi Egiptſkiey / áby ták otrzymał dwoie krolеſtwo.

18. Przyćiągnął tedy do Egiptu z bárzo wielkiemi woyſki / z woźmi / z ſłoniámi / z iezdą / y z wielkoſćią okrętow.

19. Y walczył przećiw Ptolemeuſowi krolowi Egiptſkiemu / ktorego zlękniwſzy ſie Ptolemeus vćiekł / á wiele ich pomordowano z ludu iego.

20. Pobrał tedy Antyoch miaſtá naobronnieyſze w Egiptćie złupiwſzy ziemie Egiptſką.

21. A gdy Antyoch vczynił te porażke w Egiptćie/ wrocił ſie w roku ſto czterdźieſtym y trzećim.

22. Y ruſzył ſie z bárzo wielkim woyſkiem przećiw Izráelitom y Jeruzalem.

23. Wſzedſzy tedy do mieyſca świętego z wielką pychą/ wźiął oltarz złoty/ y lichtarz w ktorym świeconoże wſzythkiemi przyſtrawámi iego / y ſtol pokładny z naczyniem ofiar mokrych/ bánki y miednice złote ku ofiárom ſprawione/ zaſłonę y korony y ochędoſtwo złote ktore było w kośćiele.

24. A z tego wſzytkiego obłupił śrebro y złoto / y wſzytki naczynia koſztowne zábrał/ nád to ſkárby ktore tám ználazł ſchowane wźiął/ á zábrawſzy z ſobą wſzytki/ wrocił ſie do ziemie ſwoiey.

25. Y vczynił wielki mord/ okázuiąc wielką pychę w ſłowiech ſwoich.

26 A dla tegoż ſtáło ſie wielkie nárzekánie w Izráelu po wſzytkich ich mieyſcach.

27 Płákali przednieyſzy y ſtárcy / á młodźieńcy y pánienki rozchorzały ſie/ y odmieniona ieſt piękność niewiaſt.

28 Káżdy oblubieniec nárzekał/ á tá ktora ſie dźiáłá w małżeńſkiey łożnicy płákáłá.

29. Nád to ziemiá wzruſzyłá ſie y z themi

Ktorzy w niey mieszkali/á wszytek dom Já
kobow ogarnion iesth pohánbieniem.
30. A po dwu lat poslal krol do miast Jud
skich Poborce / kthory przyciagnal z wiel
kim woyskiem ludu.
31. A gdy mieszkánie slowom iego wrzko
mo z pokoynem/wszákoż zdrádliwym wiá
re dali/
32. Tedy on z trzaskiem wtárgnal do miá
stá/á vczynil w niem wielki mord/pozábi
iawszy wielki poczet Izráelczykow.
33. Y zlupil miasto a popalil ie ogniem / á
domy w nim y mury okolo niego poobalal
34 Niewiásty záste y dziatki ich záwiedli w
poimánie/y bydlá ich pobrali.
35 Potym miasto Dawidowe oprawili mu
rem wielkim y mocnym / pobudowawszy
okolo niego wieze wysokie kthore im były
miásto zamku obronnego.
36. Tamże w nich osádzili narod ludzi zlo
sciwych y meze niecnotliwe ktorzy sie tám
bárzo zmocnili.
37 Y znieśli tám ná ono mieysce zbroie y spi
że/y támże skládli lupy ktore pobrali z Je
ruzálem.
38 A ták z támtad wielkie przeszkody/y prze
kázy mieyscu swiethemu były czynione/á
ná káżdy czás nieprzyiaciel zloscíwy tuż zá
wżdy był nád Izráelczyki.
39 Abowiem y okolo mieysca swietego krew
niewinna wylewali/á splugawili ie.
40 Tedy dla nich mieszczánie z Jeruzálem
z vciekali/w ktorym nie mieszkali iedno cu
dzoziemcy/gdyż go odbieżeli mieszczánie ie
go/á ci ktorzy sie w nim z rodzili.
41 Mieysce ich swiete było spustoszone/á
ich vroczyste swiethá obrocily sie w płácz
y Szábáthy w pohánbienie/á zacność ich
przyszłá ku wzgárdzie.
42 Ták iż też zelżywość przerownálá one
pierwsza zacność iego/á ono iego wielkie
wywyższenie obrocilo sie w żałosne nárze
kanie.
43 Potym Krol Antyochus rozesłał listy po
wszythkim krolestwie swoim/áby sie wszy
scy sthali iákoiednym ludem/á iżby káżdy
opuścił zakon swoy.
44 Y były tedy wszytki narody posłuszni De
kretowi iego.
45 Wiele też z Izráelczykow przystáli ná ie
go wiárę/á ofiárowali obrazom y pogwal
cili swietá.
46 Ktemu ieszcze posłał krol przez posły swe
do Jeruzálem y do miast Judskich listy swe
áby práwá obcych ziem przyieli.
47 Aiżby sie pohámowali od ofiar palo
nych/śniednych/y mokrych w kościele Bo
żym.
48 Aby też Szábbáthy y dni vroczystych
świat pogwalcili.
49 Roskazał też splugáwić mieysca świe
te spolu z ludźmi świetemi.
50 Roskazawszy áby budowali ołtarze/gá
ie y bálwany/á áby im ofiárowali świ
nie y bydlá nieczyste.
51. Synow też swoich áby nie obrzezowá
li/dusze swe plugáwiac wszelákimi obrzy
dlościami/y thák sie sprzeciwiac áby zá
kon przyszedł w wieczne zápámiętánie/y
wszytki vstáwy áby były odmienione.
52 A ieśliby ktory nie vczynił wedle wyro
ku krolewskiego/aby był gárdłem karan.
53 Wedle tych wszytkich slow rospisał w
szedy po krolestwie swoim postánowiwszy
przełoniki nád wszytkim ludem.
54 Y roskazał po wszytkich miescech Jud
skich/aby w káżdym ofiáry spráwowano
55 Ku ktorym sie wiele ich z ludu zebrało/
á zwłaszczá wszytcy przestępcowie zako
nu/ktorzy sie dopuszczali złoczyństwá w
ziemi.
56 Y záganiali lud Izráelski do iáskiń ke
dy sie kolwiek vciekali czásu wygnánia.
57 Potym dniá pietnastego miesiaca Chá
sleu/roku sto czterdziestego y piątego po
stawiono obrzydłość spustoszenia na ol
tarzu Páńskim.
58 Tákże y w miástach Judskich okolicz
nych pobudowáne sa ołtarze/á spráwo
wano kádzenia przededrzwiámi domu
káżdego y po vlicach.
59 Przytym y ksiegi zakonu ktore kolwiek
náleziono podrápawszy w ogniu popalo
no.
60 Y kogoby też náleżione były ksiegi przy
mierza/ áboktoby kolwiek był przyiázli
wym zakonowi/áby ten był moca ich we
dle dekretu krolewskiego ná gardle kará
ny.
61 A ták ci sie oni obchodzili z Izráelczyki/
ktorzy sie iedno ná káżdy miesiac vkázali w
miescie.
62 Tedy piątego y dwudziestego dniá w
miesiacu spráwowali ofiáry ná olthárzu
ktory był przy ołtarzu Bożym.
63 Niewiásty záste ktore obrzezowały syny
swe mordowali wedle dekrethu krolew
skiego.

Y wieszali

64 Y wieszáli im dźiatki ná szyiách/ á domy ich łupili/ przyprawuiąc o śmierć ty ktorzyby dziateczki swe obrzezowali.

65 Ale wiele tych było z ludu Izráelskiego/ ktorzy sie mocnie przy tym zástáwowali/á státeczny vmysł w sobie vtwierdziwszy/ nie pożywali rzeczy nieczystych/ á woleli vmrzeć niż sie splugáwić pokármy onemi.

66 Y gdy nie chćieli gwałćić przymierza świętego/ byli o śmierć przyprawowáni

67 A tákći wielkie okrucieństwo bárzo sie rozsrożyło nad ludem Izráelskim.

Kapitułá. 2.

1. Mátáthyaß y synowie iego. 64. Státeczność ich/á chuć przećiw zákonowi Bożemu. 70. Smierć iego.

1 A onych czásow powsthał Matathyasz/ syn Janow/ synà Symonowego/ kápłan z synow Joárymowych z Jeruzálem/ y siadł w Modynie.

2 A miał pięć synow/ tho iest/ Johánáná ktorego przezwisko było Gaddys.

3 Y Symoná/ ktorego zwano Tásey.

4 Przythym Jude/ ktorego przezwisko było Máchabeusz.

5 Y Eleázárá/ ktory był názwan Abáron y Jonátáná/ ktorego zwano Apphus.

6 Ten widząc bluźnierstwá/ ktore były miedzy ludem Judskim y w Jeruzálem/

7 Rzekł/ Ach biedaż mnie/ Przecżżem sie narodźił/ abym widźiał vtrapienie ludu me°/ yzburzenie miásthá świętego/ ábym thu siedźiał poki poddáne iest w ręce nieprzyiacielskie?

8 Y też mieysce świethe w ręce nieprzyiáćiół y ludźi obcych á kośćiół stał sie podobnym człowiekowi bezecnemu.

9 Naczynie chwały iego zábrano w niewolsthwo/ synowie iego pobićiśa po vlicách/ á młodźieńcy iego polegli od miecżá nieprzyiacielskiego.

10 Y ktoryż narod nie posiadł Krolestwá iego/ á łupow iego nie pobrał?

11 Wszytko iego ochędostwo iesth odiete/ á to ktore było wolne/ stało sie niewolnem.

12 Oto też nászemieysca świete/ piękność nászá/ y chwałá nászá iest spustoszoná á pogáni ią splugáwili.

13 Coż nam tedy po dłuższym żywocie?

14 Thedy Matáthyasz rozdárł odźienie swoie/ y synowie iego takież/ y oblokszy sie w wory bárzo nárzekáli.

15 A gdy vrzędnicy Krolewscy ktorzy przymuszáli lud ku odsthapieniu od Páná dla sprawowánia ofiar przyiechali do miásta Modyn/

16 Y wiele z ludu Izráelskie° przyszłó ku nim/ Tedy Mátáthyasz y synowie iego zebrali sie.

17 Potym ći ktorzy byli posłáni od Krolá/ mowili do Mátáthyászá tymi słowy/ Tyś iesth naprzednieyszy y zacny/ á wielki w tym mieśćie/ á vmocniony synymi y bráćia.

18 A ták podź napierwszy/ á czyń dosyć rozkázániu Krolewskiemu/ iáko wszyscy narodowie vczynili/ y też mężowie Judscy/ y ći ktorzy zostáli w Jeruzálem/ á spotu y z domem swoim policżon będziesz miedzy przyiaćioły Krolewskiemi/ k themu ty y z synmi twemi złothem y śrebrem y wielą innych vpominkow vczćion będziesz.

19 Thedy Mátáthyasz odpowiedźiał/ y rzekł wielkim głosem/ Chociażby wszyscy narodowie/ ktorzy należą do krolesthwá Antyochowego/ posłuszni iemu byli/ y odstąpili nabożeństwá oycow swoich/ przyzwaláiąc roskázániu iego.

20 A wszakże ia/ y synowie/ y bráćia moi/ chodźić będźiemy w przymierzu oycow nászych.

21 Niech nam Bog będzie miłośćiw/ ábysmy nie opuszczáli zakonu y sądow iego/

22 Nie będziem słuchać wyrokow Krolewskich/ ani odstąpimy od nabożeństwá nászego ná práwo/ ani ná lewo.

23 A gdy iuż przestał mowić/ niektory Zyd przyszedł przed wszytkimi/ áby ofiarował ná oltarzu w mieśćie Modyn/ wedle rozkázánia Krolewskiego.

24 Ktorego widząc Mátáthyasz/ ták wielką popędliwośćią był wzruszon/ iż żyły iego zádrżały/ y zápalił sie gniew iego wedle sądu zakonnego/ á tak sie nań rzuciwszy/ zábił go ná oltarzu.

55 Tegoż czásu Stároste Krolewskiego/ ktory ludźie przymuszał ku sprawowániu ofiar/ zábił/ y oltarz rozmiotał.

26 A ruszywszy sie zápalczywa miłośćią przećiw zakonowi/ vczynił thák iáko Finees przećiw Zámbremu synowi Sálomiego.

27 Gdy tedy Mátáthyasz głosem wielkim zawołał w miásteczku mowiąc/ Wynidź káżdy zá mną ktory ma chutliwą miłość zakonu/ á ktory chce áby było mocne y trwáłe przymierze.

28 A ták spotu sam y synowie iego opuściwszy wszythko co mieli w mieśćie vciekali ná gory.

29 Przytym wszyscy ktorzy miłowáli sprawiedliwość y sąd/ vszli ná puszczą.

30 Aby tám z żonámi/ z dźiatkámi/ y z bydły swemi

dły swemi mieszkali/ przeto iż sie nad nimi nieszczęścia tym wiecey przymnażało.

31 To gdy ludziam Krolewskim y woyskam ktore były w Jeruzalem mieście Dawidowym oznáymiono/ iż niektorzy zgwałcili Krolewskie roskazánie/ y vciekli do iaskiń na puszcza/ zá ktoremi wiele ich szło w pogonia.

32 Ktorzy dogoniwszy ich/ oblegli ie/ á w dzień Szabathu począli ich dobywáć.

33 Y nápominali ie tymi słowy/ Już teraz mieycie na tym dosyć/ A przetoż wynidźcie/ á czyńcie dosyć wyrokowi Krolewskiemu/ ábyście zywo zostali.

34 Ktorym oni ták odpowiedzieli/ Nie wynidziem/ ani bedziem posłuszni wyroku Krolewskiego / ábychmy mieli zgwałcić dzień Szabátu.

35 Tedy oni ruszyli bitwę przeciwko nim.

36 Wszakoż oni nic im nie odpowiedáiac/ ná żadnego z nich nie rzucili kámieniem/ ani zawierali swych pochronek.

37 Ale mowili / Pomrzymy wszyscy w nászey prosthocie / á niechay nam bedzie ku świádectwu niebo y ziemiá że nas niesprá wiedliwie morduiecie.

38 A ták oni rzucili sie ná nie/ á poległo ich sámych z dziatkami/ z żonámi/ y z bydły/ o tysiąc ludu.

39 Ktora wieść gdy sie rozsławiłá/ thedy Matáthyasz y przyiaciele iego barzo ich żałowali.

40 Y mowił ieden ku drugiemu/ temi słowy/ Jeśliże my sie tak sprawować bedziemy iako czynili bráćia nászy/ á nie bedziem walczyć o zdrowie y o wiárę nasze/ tedyć nas ták barzo predko wykorzenia z ziemie.

41 A thak postánowili miedzy soba/ mowiąc temi słowy/ Ktokolwiek iedno z námi bedzie walczyć chćiał w dzień Szabátu z tym też walczyć bedziem/ abysmy wszyscy nie pomárli/ ták iako pomárli bráćia naszy

42 Potym sie też do nich przyłączyli Asydeyczycy ludzie mężni z ludu Izraelskiego/ y wszyscy ktorzy chutliwa miłością byli ruszeni przeciw zakonowi.

43 Przytym niektorzy co byli vciekli z onych złych przygod/ przyłączyli sie do nich/ y przybyli im na ratunek.

44 A tak zebrawszy y sprawiwszy woyská/ ruszyli sie z gniewem y z popędliwością/ á porazili ony ludzi złe y niecnotliwe / z ktorych niektorzy co pozostali vciekli do pogánow/ aby zdrowie swe zachowáli.

45 Thedy Mátáthyasz obchodząc ziemie z przyiacioły swemi/ rozwalali oltarze.

46 A ktorekolwiek dziateczki po grániciách Izráelskich znaleźli nie obrzezáne/ z wielką moca ich obrzezowali.

47 A goniąc on hardy narod/ wszythko sie im szczęśliwie wiodło.

48 Y także z rąk pogánskich / y z opánowánia Krolow zakon wyswobodzili / á nie dopuścili mocy ludziam złośćiwym.

49 Gdy sie pothym przybliżył czás/ iż miał vmrzeć Matáthyasz / thedy thák vczynił rzecz do synow swoich / Therazći pycha/ karánie/ y czás podwrocenia/ także gniew y popędliwość moc wzięły.

50 A przetoż wy synowie moi/ Bądźcie vmiłownicy zakonu / á dusze wasze pokładaycie zá przymierze oycow waszych.

51 Przywodźcie sobie ná pámięć rzeczy ty/ ktore oycowie nászy czynili zá czásow swoich/ skąd wielka chwałe y wieczną sławę otrzymácie.

52 *Izaż Abraham nie był náleziony wiernym w pokuszeniu / co iemu poczytano zá sprawiedliwość? *W 1. Moiże. 22. v. 7.

53 †Jozef też czásu vtrapienia swego/ zá chowywaiąc roskazanie/ otrzymał opánowánie nad Egiptem. †W 1. Moiże. 47. v. 40

54 *Thákże on Finees oćiec nász/ z wielką miłością zakonu y wiáry ruszony/ dostąpił przymierza kápłáństwa wiecznego. *4 moi 25. v. 13. Eccle. 45. v. 33.

55 §Przytym też Jozue ktory czynił dosyć roskazániu/ postanowion był sprawcą ludu Izráelskiego. §Jozu. 1. v. 2.

56 *Kaleb tákże/ gdy státecżne świádectwo wydawał w zebrániu/ otrzymał osiádłość w ziemi. *4 moi. 14. v. 6. Jozue 14. v. 15.

57 †Dawid tákże w skromności swoiey/ otrzymał dziedzicżnie stolice krolestwá ná wieki. † w 5. Moize. 2. v. 9.

58 *Eliasz też zápalczywa miłością bedąc ruszony przeciw zakonowi Bożemu / wzięt iest áż do nieba. *2 Krol 2. v. 11.

59 §Tákże Ananiasz/ Azáryasz/ y Misáel/ gdy vwierzyli/ odognia sa zachowáni. §Dán. 13. v. 23.

60 *Daniel thesz zá swa szczerość/ wydárt y wybawion iest z pászczeki lwow. *Dáni. 6. v. 5.

61 A tákże y po wszytki czásy obáczaycie/ y vznawaycie/ żeć żaden nie był/ áni iest ty posłabion z tych ktorzy nadzieie swa pokładali w Bogu.

62 A ni sie też boycie wyrokow człowieká złośćiwego/ ktorego chwałá/ w gnoy y w robáctwo sie obroći.

63 Dziś ći sie wywyższa/ á iutro sie nie znay dzie/ przetho iż sie w proch swoy obroći/ á myśl iego zginie.

64 A przetoż wy synowie/ bądźcie mocnemi / á okażćie sie mężmi / broniąc zakonu gdyż sobie z tad dostaniecie sławy.

65 Otoż maćie Symona brátá wászego/ ktorego

ktorego ia znam człowiekiem radnym/ słuchayćież go záwżdy/ á onći wam będźie miásto oycá.
66 Judaſz zaśie Máchábeuſz kthory záwżdy od młodości swoiey był człowiekiem walecznym/ niechay będzie Hetmánem rycerſtwá wáſzego/ á także będźiećie walczyć zá ludem.
67 Wſzytki chwalce zakonu ksobie przylaczayćie/ mſzcząc ſie krzywdy ludu swoiego.
68 Oddawayćie wzaiem pogánom/ będąc pilni roſkazánia zakonnego.
69 Potym błogoſławiąc im/ przyłączon ieſth do oycow swoich.
70 Y vmárł roku ſtho czterdźieſtego y ſzoſtego/ á pogrzebli go ſynowie w grobiech oycow swoich/ ktorego płákáli wſzyſcy Izráelczycy z wielką żáłoſćia.

Kapitulá. 3.

1. Judáſz zoſtawa ná mieyſcu oycá swego 10. Zabit Apollonijuſzá. 23. Otrzymát zwyćieſtwo nád Seronem. 55. Zwiodł bitwę z Lizyaſzem.

1. TEdy náſthał ná mieyſce iego Judáſz kthorego zwano Máchábeuſz ſyn iego.
2. Ktoremu byli ná rátunek wſzyſcy brácia iego ſpołu/ y z tymi kthorzy ſie byli przyłączyli do oycá iego/ á walczyli z ochotą za ludem Izráelſkim.
3. Then ſławę ludu swego rozmnażał/ á iáko obrzym vbrawſzy ſie w pancerz swoy/ y wźiáwſzy broń woienną/ walczył broniąc woyſká mieczem.
4. Y thákże w ſprawach swoich ſtał ſie podobny Lwowi/ ábo Lwiemu ſzczeniećiu ku łupowi ryczącemu.
5. A ſzukáiąc ludźi złośćiwych vganiał ſie z nimi/ á popalił ty kthorzy czynili zamieſzki miedzy ludem iego.
6. A ták wſzyſcy ludzie złośćiwi przed iego ſtrácheм ſą zawśćiągnieni/ y byli bárzo zátrwożeni wſzyſcy ktorzy náſládowali złości/ á wybáwienie za ſprawą iego ſzczęśliwie ſie wiodło.
7. Y wiele Krolow byli od niego ziátrzeni/ wſzákże narod Jákobow zá ieᵒ ſprawą był ochłodzon/ ktorego pámiątká ſławna ieſt ná wieki.
8. Przytym też obchodząc miáſta Judſkie/ ludźi niepobożne z nich zwygániał y wykorzeniał/ á odwrocił gniew od Izraelá.
9. Zbierał k temu y ty ktorzy byli pogineli/ á imię iego było ſławne/ áż do oſtátnich krain ziemie.
10 Potym Apolloniuſz zebrawſzy lud pogáński/ ſprawił wielkie woyſko z Sámáryiey/ aby walczył przećiw Izráelowi.
11 Co Judáſz zrozumiawſzy ćiągnął przećiwko niemu/ á porażiwſzy go zábił gi/ y wiele porażonych poległo/ á ini z nich zućiekáli.
12 Ktorych łupy pobrawſzy Judáſz/ y doſtawſzy mieczá Apolloniuſzowego miewał go przy ſobie ná każdy czás ku walce.
13 Tedy Seron Hetman woyſká tego ktore było w Syryiey/ gdy vſłyſzał iż Judas woyſko zbiera/ á iż około ſiebie ludźi wierne miał/ ktorzy z nim ná woyne ćiągneli.
14 Mowił ták/ Doſtáne ſobie ſławy y chwały w Krolestwie/ á pohołdúie Jude y z towárzyſzmi ieᵒ/ ktorzy wzgárdźili roſkázaniem Krolewſkiem
15 Ruſzył ſie thedy y przyćiągnął z wielkim woyſkiem ludźi złych/ ktorzy mu ná ratunek przybywáli/ áby ſie pomśćili nád Izráelem.
16 A gdy przyćiągnął áż do Betoron/ tedy mu też Judáſz zaćiągnął z małym pocżtem.
17 Ktorzy widząc woyſko przećiw ſobie idące/ mowili thák do Judaſzá/ Jákoż my będąc nas ták trocha/ z ták wielką mocą y wielkoſćią ludu pothykáć ſie możemy? á zwłaſzcza żeſmy dźiś od głodu prawie vſtáli?
18 Tedy Judáſz rzekł/ Nálatwieyſzá to/ iż wielkość w rece małego ludu może być podána/ á nie máſz roznice przed oblicżem Bogá niebieſkiego miedzy wielkim y miedzy małym pocztem.
19 Abowiem ani w wielkości/ ani w inoznośći ſił zwyćieſthwo walki ieſth położone/ y owſzem moc ieſt z nieba.
20 A chociażći ſie oni ná nas tárgáią z wielkiey háńbości y niepráwiedliwości/ áby nas wygładzili/ y złupili/ z żonámi y z dźiatkámi náſzemi.
21 Wſzákże my walczmy zá náſze zdrowie/ y dla práw náſzych.
22 A ſámći ie Bog do końcá porázi/ przed oblicżnośćia náſzą/ á przetoż ſie ich nic nie lękáycie.
23 To rzekſzy/ nátych miaſt wtárgnął miedzy nie/ á Seron porażon ieſth przed nim y z woyſkiem ſwoim.
24 Ktorego od pagorku Betoron/ áż do polá gonili/ porażiwſzy z nich około oſmi ſet mężow/ á drudzy zás zućiekali do ziemie Filiſtyńſkiey.
25 Thedy ſtrách Judaſzow y bracieу iego/ przypadł ná pogáńſtwo okolicżne.
26 A ſłáwá iego przyſzłá áż ku Krolowi/ gdy wſzyſcy ludźie przypominali walki Judaſzowe.
27 To vſłyſzawſzy Krol Antyoch zapalił ſie wielkim rozgniewániem/ á rozeſławſzy Hethmány/ áby po wſzytkim krolestwie iego woyſká zbierali/ ſprawił woyſko bárzo wielkie.
28 Y otworzywſzy ſkárb swoy/ dał pieniądze ná rok woyſku swemu/ roſkázuiąc im być pogothowiu ku każdey potrzebie.
29 Ale gdy widźiał iż mu pieniędzy w ſkárbiech iego nie doſtawało/ á podátki thež bárzo małe ſzły z onych krain dla nieſnaſki/ y dla mordu ktorego on był powodem/ łamiąc práwá poſthánowione od dawnych cżaſow.
30 Y obawał ſie/ áby ták iáko y pierwey nie doſtáło mu nákładow y vpominkow/ kthore był przed tym zwykł dáwáć/ reká ſzczodrobliwa/ przewyższáiąc hoynośćia pierwſze Krole.

31 A przeto bedac tak barzo zá ſtraſowánym/ vmyſlił iechać do Perſyey/ aby wybrawſzy podátki z onych krain/ mogł zebrać wiele pieniędzy.
32 Y zoſtáwił Lizyaſza człowieka zacnego/ z ná rodu Krolewſkiego/ ſprawcę wſzytkich rzeczy/ ktore ku krolestwu należały/ od rzeki Eufrates/ do gránic Egiptſkich.
33 Poruczył mu theż praca około wychowánia Antyochá ſyná ſwego/ ażby ſie ſam wrocił.
34 Y oddał mu połowice woyſká y ſłoniow/ roz kázuiac mu około wſzytkich rzeczy ktorych chćiał/ y około mieſzkáiacych w Judá y w Jeruzálem.
35 Aby ná nie poſłał woyſko/ ktorymby moc Izráelſka y oſtátki Jeruzálem mogł wywrocić y wytráćić/ á pámiątkę ich z mieſca onego zágubić.
36 A oſádziwſzy tám ludzi poſtronne w gráni cách ich/ ziemie loſem rozdźielić.
37 A thák ſam Krol wźiawſzy połowice woyſká ktore przy ſobie zoſtáwił/ wyiechał z Antyochi iey miáſta ſwego Krolewſkiego/ roku ſto czter dźieſtego y ſiodmego/ y przepráwiwſzy ſie przez Eufráthen przeieżdżał ſie po gornych krainach.
38 Tedy Lizyaſz poſłał Ptolemenſzá ſyná Dory menowego/ Nikanorá/ y Gorgiaſzá/ męże mie dzy przyiáćioły Krolewſkiemi namocnieyſze.
39 Przy nich też czterdźieſći tyſięcy ludu/ y ſiedm tyſięcy iezdnych/ aby wtárgnęli do Judá/ á pobo rzyli ie wedle roſkazánia Krolewſkiego.
40 A tak oni ruſzywſzy ſie z onymi wſzytkimi woy ſki ſwemi przyſzli do oney źiemie/ támże ſie polo żyli obozem ná polu pod Emmaus.
41 A gdy ſie kupcy oney kráiny dowiedźieli o nich/ przynieśli im y z ſłużebniki ſwemi bárzo wiele srebrá y złotá/ aby Izráelczykow ſobie zá niewol niki doſtáli/ ku ktorem ſie woyſká Syryiſkie przy łączyły/ y wiele inych poſtronnych narodow.
42 A ták Judaſz y brácia iego/ widząc iż ſie nie ſzczęśćia przymnażało/ á iż iuż ony woyſká leżą ná granicách ich/ zrozumiawſzy theż y ſłowá Krolewſkie/ w ktorych roſkázał pomordowáć y wytráćić ludźi.
43 Tedy ták mowił ieden ku drugiemu/ Podnieś myż ten vpádek narodu ſwego/ á walczmy zá lud náſz/ y zá náſze mieyſcá ſwiete.
44 Zeſzła ſie tedy wielkość bedąc gotowa ták ku walce/ iáko y ku modlitwie/ y ku vproſzeniu od puſzczenia y miłoſierdźia.
45 Má ten czás Jeruzálem było ſpuſtoſzone/ iáko puſtynia/ y nie był żaden z onych ktorzy tám mie ſzkáli/ ktoryby tám wnidź ábo z tamtąd wyniść miał/ á było podeptáne mieyſce świethe y zamek oſadzon ludźmi poſtronnemi/ y był iáko domem gośćinnym pogánom/ A rádość Jákobowa/ piſzczałki y Arfy vſtáły.
46 A thák oni zebrawſzy ſie przyſzli ku Másfá/ ktore leży przećiw Jeruzálem/ dla tego iż tham przed thym v Másfá było mieyſce Izráelczykom ku modlitwie poſtánowione.
47 Tám dniá onego obchodźili poſt/ oblokſzy ſie w włoſienice/ á poſypawſzy popiołem głowy ſwe y rozdarſzy na ſobie ſzáty ſwe.
48 Y otworzyli księgi zakonu/ z ktorych ſobie po gáni ſzukali/ aby w nich mogli wymalować podobieńſtwo bálwanow ſwoich.
49 Tedy tám ſzáty poświęcone/ pierworodztwá y dźieśięciny zniesli/ y Názáreyczyki wzbudźili/ ktorzy dni ſwe wypełnili.
50 Y głoſem záwołali ku niebu/ Y coż z temi bę dźiemy czynić/ ábo do kąd ie wypędzimy?
51 Mieyſcá twe świete ſą podeptáne y pogwał cone/ kápłani twoi ſą w ſmętku y w vtrapieniu.
52 Oto ſie pogáni zebrali aby nás wygładźili/ A co oni przećiw nam myſlą/ ty ſam znaſz.
53 Y iakoż my ſie możem oſtáć przed nimi/ ieſliże ty nas ſam nie rátuieſz?
54 Y zátrąbiwſzy/ záwołali głoſem wielkiem.
55 Potym Judaſz poſtánowił Hetmány nád lu dem/ Rotmiſtrze/ Sethniki/ pięćdźieſiątniki/ y dźieſiątniki.
56 Y zoſtáwił ty ktorzy ſie parálibudowániem do mowym/ ábo ſádzeniem winnic/ y ty ktorzy ſie nowo zożenili/ roſkázawſzy ſie tym wſzythkim wrocić do domow ſwych/ wedle zakonu/ y tym ktorzy byli ſercá lekliwego.
57 A tak ruſzywſzy ſie z woyſkiem/ położyli ſie v Emmaus.
58 Támże Judáſz mowił/ Bądźcież po gotowiu/ á mężnie ſobie poczynaycie/ y bądźcież ráno goto wi ku potykániu/ z tymi pogány co ſie przećiwko nam zeſzli/ aby nas wytrácili y świete mieyſcá náſze.
59 Bowiemći lepiey nam ná walce zginąć/ niżli pátrzać ná trapienie ludu náſzego/ y náſzych mieyſc świetych.
60 A wſzákoż wedle woley tego ktory ieſt w nie bie/ niechayże ſie ták ſtánie.

Kápitulá 4.

14. Huf Gorgiaßow porażon. 28. Powtore Lizyaß przy ćiągnął y porażon. 36. Judáś oczyśćia kośćiot.

1 TAk Gorgiaſz wźiąwſzy pięć tyſięcy mężow/ y thyſiąc iezdnych ná wybor/ wyiechał w nocy z woyſká.
2 Aby wtárgnął do obozu Żydow ſkiego/ á z nagłá ie porażił/ A ći ktorzy trzymáli zamek byli przewodniki ich.
3 Thogdy Judaſz zrozumiał/ wnet y z namoc nieyſzymi pośpieſzył ſie/ aby porażił woyſko Kro lewſkie/ ktore było v Emmaus.
4 Gdyżieſzcze ná then czás były od woyſká roz proſzone hufy.
5 A gdy Gorgiaſz przyſzedł w nocy do obozu Żydowſkiego/ nie nalazſzy żadnego/ ſzukał ich po gorách/ mowiąc iż przed nim zućiekáli.
6 A ná świthániu/ ukázał ſie ná polu Judaſz/ z trzemi tyſiącmi mężow/ Ale gdy nie mieli zbro ie/ ani mieczow iáko chćieli/

A widząc

7. A widzac woysko poganskie barzo mocne y zbroyne/y zewszad iezdnemi obtoczone/y thez w rzeczach woiennych ćwiczone.
8. Thedy Judás mowił do swoich w ty słowá/ Nieboyćież sie wielkości ludzi tych/áni sie lekayćie gwałtowney mocy ich.
9. Pámiethayćie iáko oycowie nászy byli wybáwieni w morzu czerwonym/gdy Fárao gonił zá nimi z woyskiem swym.
10 A przetoż teraz záwołaymy ku niebu/owa sie Pan snadź zmiłuie nád námi/á rozpomniawszy ná przymierze oycow nászych poráźi dźis oto to woysko przed námi.
11 Aby poznali wszyscy narodowie/iżeć iest then ktory wybáwia y zachowywa Izráelá.
12 Tedy oni cudzoźiemcy podniozszy oczy swe/vyzreli ie przećiw sobie ćiagnace.
13 Tákże wyszli k nim z obozu ku bitwie/á ći ktorzy stali przy Judásie trabili ku potykániu.
14 A ták zwiodszy bitwe/porázeni sá pogáni/y rozegnáni po polu.
15 Ci záśie kthorzy z nich pozostali/byli mieczem pomordowáni/Y szli zá nimi w pogonia od Gázeron/áż do pol Idumeyskich/Azotskich/y Jámnyskich/y zabili z nich trzy tysiace mężow.
16 Pothym Judás z woyskiem swym wrocił sie od tych/zá ktoremi chodźili w pogonia.
17 Y mowił ták do ludu swego/Niechayże was nie zdeymuie chuć ku lupom/ábowiemći ieszcze mámy przećiw sobie woyne.
18 Gorgiasz iestći blisko nas z woyskiem ná gorze/ Zastáwnyćież sie tedy przeciw nieprzyiaciołom nászym/á potykayćie sie z nimi/ábyśćie pothym bespiecznie y swobodnie pozbierali lupy.
19 Tego gdy Judás ieszcze domawiał/oto sie ich vkazálá czesć z gory.
20 Ktorzy vyzrawszy iż lud ich zućiekał/á rycerstwo Judaszowe oboz zápalilo/(ábowiem dym ktory było widzieć/okázował co sie stálo)
21 Vlekli sie bárzo/á vyzrawszy woysko Judaszowe ktore stało w polu gotowe ku bitwie/
22 Zućiekali wszyscy do źiemie cudzey.
23 Pothym Judás wroćiwszy sie ku lupom do obozu/wielka moc złotá/y srebrá/hiácynthow/ szárłatu morskiego y wielkie bogáctwá pobrał.
24 A odprawiwszy te rzecz/wrocili sie wywyższáiac chwały Bożе áż ku niebu/y wysławiáiac go iż iest dobry/á iż ná wieki iest miłosierdźie iego.
25 Y stháło sie dniá onego wielkie wybawienie w Izraelu.
26 Potym ći kthorzy byli zućiekáli z cudzoźiemcow/przyszedszy do Lizyaszá/opowiedźieli mu wszytko co sie było stálo.
27 Co vsłyszawszy/záfrásował sie/y był złey myśli że sie nie stálo nád Izraelem iáko on chćiał/ áni sie też stálo iáko mu był Krol roskázał.
28 A thak drugiego roku Lizyasz zebrał ná wybor szesćdziesiat tysiecy pieszych/á iezdnych pieć tysiecy/aby tymi woyski dobył Jeruzalem.
29 Przyszli tedy do Idumeiey á położyli sie z obozem v Betsury/gdzie im też záćiągnał Judás z dźiesiáćia tysiecy ludu.
30 Y vyzrawszy mocne woysko/modlił sie ták mowiąc/Błogosławionyżeś ty iest wybáwićielu Izráelski/ktorys przez rece Dawidá sługi twe° pokruszył gwałtowna moc mocarzowe/ á woysko narodow postronnych podałes w rece Jonátie synowi Saulowemu/y pácholćiu ie°.
31 Zagarńże y ty woyská/w rece ludu twego Izráelskiego/aby byli pohánbieni z mocami swemi y z iezdnemi swemi.
32 Puśćże ná nie strach/a zemdli śmiałość mocy ich/áby sie vstrászyli vpadkiem swoim.
33 Porąź ie mieczem tych ktorzy miłuią ćiebie/á ći ktorym iest znáome imie twe/niechay ćiechwalac wysławiáia.
34 Tedy zwiodszy bitwe/porázeni sá z woyská Lizyaszowego około piáci tysiecy ludu/y wszyscy ini przed nimi polegli.
35 Obaczywszy potym Lizyász/iż woyská iego tył podały/á woysko Judaszowe śmiałość brało/ będąc mocnie k temu gotowe/ábo żywo zostáć/ ábo vmrzeć/wrocił sie do Antyochiey/zbieráiac ludźi rycerskie postronne/á sprawiwszy woysko w thymże poczćie iáko y pierwsze/vmyślił z tym posiłkiem wtargnáć po wtore do Judá.
36 Ale Judás mowił y z bráćia swoią/Othoć sá porażeni nieprzyiaćiele nászy/Podźmyż aby śmy oczyścili y odnowili mieysca święte.
37 A thák zebrawszy sie ze wszythkiem woyskiem przyszli ná gorę Syon.
38 Tedy widzac spustoszone mieysce święte/y ołtarz zgwałcony/brany też popalone/á iż zarosło chrosthem iáko w lesie/ábo ná iákiey gorze/ domki też kapłańskie poobálane.
39 A przethoż rozdárszy ná sobie odzienie swe/ vczynili wielkie nárzekánie/y posypáli głowy swe prochem.
40 Y vpadszy ná ziemi pokornie ná oblicza swoie/ trabili w traby ktoremi godło dawano/podnoszać ták głos swoy áż ku niebu.
41 Tedy Judás postánowił meże/ktorzyby walczyli przeciwko tym ktorzy trzymáli zamek/ażby były oczyśćione mieysca święte.
42 Y obrał kapłany nienágánione/y zakon miłuiące ku oczyśćieniu ich.
43 Ci gdy oczyścili mieysca święte/wynieśli kámienie splugáwione ná mieysce nieczyste.
44 Potym vczynili ráde coby mieli czynić z onym ołtarzem ofiar palonych/ktory był zgwałcony.
45 Y przypádłá im rada dobrá/áby go rozmiotáli/żeby im ná potym nie był ku pohánbieniu/iż gi pogáni splugawili/a przetoż ołtarz on zburzyli.
46 A ná gorze kośćielney/ná mieyscu słusznym/ składli kámienie ażby nástał Prorok ktory by im o tym mogł dać odpowiedź.

47 Potym nabrawszy kamienia całego/wedle za
konu / zbudowali oltarz nowy na kształth pier=
wszego.
48 Przytym zbudowawszy mieysce świethe/ze=
wnetrzne strony kościoła y sieni poświecili.
49 Nad to naczynia kościelne poświecone odno
wili/ wniozszy do kościoła lichtarz/y oltarz ku
paleniu ofiar y ku kadzeniu/także y stol.
50 Y palili kadzidła na oltarzu / zapaliwszy thez
w lichtarzu lampy / kościoł oswiecili.
51 Nakładli chleba na stol/y zasłony rościagneli/
odprawiwszy wszytki sprawy ktore vmyślili.
52 A tak wstawszy rano / dnia dwudziesthego y
piatego/miesiąca dziewiatego ktory był Kaszleu
roku sto czterdziestego y osmego.
53 Zniesli ofiary na oltarz palonych ofiar/ktho=y
byli nowo zbudowali.
54 Prawie w ten że czas/y w ten że dzień/w ktory
go byli pogani zgwałcili/ y tegoż dnia iest pos=
wiecon oltarz z piesniami/z arfami/z orgány/
y zcymbały.
55 Tedy lud wszytek pádaiąc ná oblicza swe kle=
kali/á tego ktory im dał tak zacne szczęście/w nie
bo wywyższali.
56 A thák osm dni strawiwszy około poświacá=
nia oltarzá/palone ofiáry z weselem spráwowá
li/á ofiáry za wybáwienie/także y ofiáry chwały.
57 Pothym przodek kościoła ochędożyli korona
mi y szczyty/ á poswiecili brany y mieyscá ná kto
rych iadali/ postáwiwszy drzwi v nich.
58 Tedy sie stało barzo wielkie wesele miedzy lu=
dem/á pohánbienie pogan odiete iest.
59 Potym Judas z bracia swa/ y z wszytka wiel=
kością Izráelitow / postánowił áby dzien pos=
wiacánia oltarzá obchodzono/ná káżdy rok przez
osm dni od dwudziestego y piatego dniá/miesia
cá Káslen z weselem y z rádością.
60 Tegoż też czásu oprawili zewszad murem wy
sokim gore Syon / pobudowawszy baszty moc=
ne/áby pothym pogáni przyszedszy ná ony miey=
scá/nie podeptáli ich tak / iáko tho byli pierwey
vczynili.
61 Y osadzili dla obrony ludzie służebne/á thymże
sposobem y Bethsure mocno oprawili / aby lud
miał mieysce obronne/przeciw Idumeiey.

Kapitu. 5.

Judaß walczy z pogránicznymi národy.

1. AGdy narodowie okoliczni v=
słyszeli/iż oltarz zbudowan / y miey=
sce świethe było oprawione / iáko y
przed tym/bárzo sie rozgniewáli.
2. Y zácżeli rádę około wytrácenia narodu Jako=
bowego / ktory mieszkał miedzy nimi / á poczęli
niektore z ludu onego zábiiáć/y mordowáć.
3. A ták Judás przeciwko Idumeyczykom kto=
rzy poszli od Ezau walczył v Akrabathynu /
przeto iż byli oblegli Izráelczyki / w ktorych vczy
nił wielką porażkę/pobrawszy lupy ich.
4. Przypominał też sobie złość narodu Beáno=
wego/ktory był ludowi sidłem y przekáza / zasá
dzáiąc sie ná zdrádzie po drogách.
5. Ty zápedziwszy ná zamki obległ / y do gruntu
poborzył/popaliwszy zamki ich / z onymi wszyt=
kimi ktorzy w nich byli.
6. Z támthad sie ruszywszy/ciągnął ku narodowi
Amonitow/a nalazszy wielką ich moc/y woysko
wielkie nád ktorym był Hetmánem Tymotheusz.
7. Zwiodszy z nimi wiele bitw / sam ie poráził.
8. Y wziawszy Gázer z miasthecżki iego / wrocił
sie do ziemie Judskiey.
9. Potym gdy pogáni / ktorzy trzymáli Gálaád
zebrali sie przeciw Izráelczykom / mieszkáiącym
ná gránicách ich/tedy oni vciekali do Datemán/
ná mieysce obronne.
10 A z thámtad poslali listy do Judaszá/y bráciey
iego/w ty słowá. Pogáni ktorzy mieszkaią oko=
lo nas/oto sie zebrali ku wytrácéniu nas.
11 Y iuż sá po gotowiu przyidź/á wziąć te twierdza
ná ktorachmy vciekli/w ktorym woysce ich Het
mánem iest Tymotheusz.
12 A przetoż teraz przyidź á wyrwi nas z ręku ich/
bo iuż wiele nászych poginęło.
13 Y bráćia nászy ktorzy byli ná mieyscách Tubim/
pomordowáni sa/ á pobrano żony/ dzieci/ y stá=
tek ich/ták że ich tám zábito około tysiacá mezow.
14 Ty listy gdy ieszcze czytano / oto przyszli dru=
dzy posłowie z Galileiey/ rozdarszy na sobie sza=
ty swe w tyż słowá powiedáiąc.
15 Iż sie przeciwko nim zebrało z Ptolemáidy / z
Tyru / y z Sydonu/ wszytko postronne pogáń=
stwo w Gálileiey ábyie wygładzili.
16 Ktore poselsthwo gdy Judás y lud vslyszeli/
zebrali wielkie zgromádzenie/ku namowam/ co
by mieli czynić z bráćia swa/ktorzy byli w takiem
vcisnieniu/ á byli od nich dobywáni.
17 Tedy Judás rzekł ták ku Symonowi bráthu
swemu/Obierz sobie męże z kthorymi poiedźiesz/
á ratuiesz bráćia swa w Gálileiey / á ia y bráth
moy Jonáthás ruszym sie ku Gálaád.
18 Jozefá też syná Zacháryaszowego / y Azárya=
szá zostáwił Hetmany nád ludem z ostáthkiem
woyská ku obronie w Judá.
19 Roskazawszy im aby rządzili lud/ á żadney bi=
twy z pogány nie zácżali/ ážby sie on wrocił.
20 Y podano Symonowi ludu z ktorym ciągnął
do Galileiey mężow trzy thysiące/ á Judaszowi
osm tysięcy mężow/ z ktoremi szedł do Gálaád.
21 A thák Symon wtargnawszy do Gálileiey/á
zwiodszy wiele bitw z pogány poráził ie iż znie=
kalił za ktoremi gonił aż do bran Ptolemáidskich
22 A porázíwszy z pogánow około trzech thysięcy
mężow/ pobrał lupy ich.

Y pobrawszy

23 Y pobrawszy ty ktorzy byli w Galileiey/ y w Arbátys/z żonámi/z dźiećmi/y ze wszytkiemi ich rzeczámi/przyprowadźił do Judá z wielkiem weselem.

24 Judaſz tákże Máchabeuſz/y bráth iego Jonáthán/przepráwiwſzy ſie przez Jordan/á máiąc drogi trzy dni chodu przez puſzczę/

25 Trafili ná Nábátheyczyki/kthorzy dobrowolnie przeciw nim bieżeli/opowiedáiąc im wſzytko co ſie działo z brácią ich w Gálaád.

26 A iż wiele ich obleżono w Bárásá/w Boſor/w Alemis/w Chaſbon/w Mágeth y w Kárnaim/ktore wſzytki miaſthá ſá y obronney wielkie.

27 Także y w inych mieśćiech Galáádſkich/ wiele ich ieſt w obleżeniu/przeciw ktorym iutro máia przypuśćić k ſzturmu ná baſzty/á iuż tak poſtánowiono/ iż ie wſzythki dniá iednego poimawſzy wytráćić máia.

28 A tak Judás z woyſkiem ſwym/ vdawſzy ſie prędko droga przez puſzczę ku Bozor/wźiał miáſto/á pomordował wſzytki mężczyzny mieczem/á pobrawſzy z támtąd wſzytki łupy/ popalił miáſto ogniem.

29 Z támtąd ſie potym wnocy ruſzywſzy/ ſzedł ku zamkowi.

30 Potym gdy ſie ráno rozedniáło/podniozſzy oczy ſwe/vyzreli wielki y niezliczony pocźet ludu/ktorzy nieśli drábiny y tárány/aby wźieli zamek/á iżby ich dobyli.

31 A ták Judaſz vyzrawſzy iż ſie iuż bitwá ſtoczyłá/á krzyk w mieśćie z trabieniem/y głos wielki wynoſił ſie áż ku niebu.

32 Tedy tak lud rycerſki w ſwym woyſcze napominał/mowiąc/Dźiśże iuż walczćie zá brácia wáſze.

33 A thák ze trzech mieyſc ogárnął ie z tyłu/trabiąc ná trwogę/ vczyniwſzy okrzyk z modlitwą.

34 Co gdy zrozumiały woyſká Tymotheuſzowe/iż tuż za nimi Máchabeuſz/zućiekáli przed nim/y ſtáła ſie w nich wielka porażká przezeń/thák iż dniá onego pomordowano z nich oſm tyſięcy mężow.

35 Z támtąd ſie obrocił ku Másfá/kthore wźiawſzy zborzył zámordowawſzy w nim káżdego mężczyznę/á zábrawſzy z niego łupy zapalił miáſto ogniem.

36 Porthym ſie z támtąd ruſzywſzy/wźiął Házſon/Mágeth/Boſor/y ine miáſthá Galáádſkie.

37 To gdy ſie dźiało/ tedy Tymotheuſz zebrał drugie woyſko/á położył ſie obozem v Ráſon zá potokiem.

38 Judaſz thedy poſłał ſzpiegi do obozu/ ktorzy iemu tákowa odpowiedź przynieśli/Wſzyſcy narodowie kthorzy mieſzkaią okolo nas/zebrali ſie knim z bárzo wielkim woyſkiem.

39 Y máią z ſobą ná pomoc Arábczyki zá pieniądze/á położyli ſie obozem zá potokiem/ będąc gotowi z tobą zwieść bitwę/A thák Judaſz ciągnął też przeciwko nim.

40 Tedy Tymotheuſz mowił tak ku Rotmiſtrzom woyſká ſwe/ Jeślićć Judaſz przyćiągnawſzy z woyſki ſwemi nad potok przepráwi ſie pierwey do nas/ thedyć mu nie wytrzymamy/á bowieńći on będzie mocnieyſzy niż my.

41 Ale ieſli ſie vlęknie á położy ſie zá rzeką/ thedy my ſie ku niemu przepráwimy/á otrzymamy nád nim zwyćięſtwo.

42 A tak Judaſz przyćiągnawſzy bliżey ku potokowi/poſtánowiwſzy piſarze/roſkázał ludowi nád potokiem/ áby tego ſtrzegli/ áby żadne z ludu nie dopuſzczáli wáłu ſypáć/ale iżby wſzyſcy ſzli ku bitwie.

43 Y przeprawił ſie do nich w przod/á wſzytko woyſko ſzło za nim/y porażeni ſą wſzyſcy pogani przed nim/ktorzy pomiotawſzy broń ſwą zućiekáli wſzyſcy do kośćiołá ktory ieſt w Karnaim.

44 Wźiawſzy tedy miáſto/popalił ogniem kośćioł y ze wſzythkimi co w nim byli/ A tákći ieſt poburzone Karnáim/áni mogli ſtrzymáć obliczności Judaſzowey.

45 Tedy zebrał Judás wſzytki Izráelczyki ktorzy byli w Galáád tak máłe iáko y wielkie/z żonami ich/z dźiećmi/y z ſtáthki/á wielkie woyſko ludźi/áby ſzli do Judá.

46 Potym gdy przyſzli áż ku Efron/ ktore miáſtho ieſt ná drodze bárzo wielkie y obronne/á nie dano im prześć áni po práwey/áni po lewey ſtronie/ gdyż drogá by łá przez pośrodek iego.

47 Tedyći ktorzy byli w mieśćie/zátárásowali ſie/y brany kámieniem zámiotáli/ ku kthorym Judaſz poſłał z przyiaćielſkiemi namowami.

48 Mowiąc/Daycie nam wolne prześćie przez źiemię wáſze/ábyſmy ſzli do oyczyzny náſzey/á żaden z nas nie vczyni wam żadney krzywdy/ iedno tylko ſámi przeydźiemy/Ale im oni otworzyć nie chćieli.

49 Tedy Judas dał wywołáć przez woźne go w woyſzcze/aby káżdy iáko ſtoi/ná ktorym mieyſcu/ſzedł k ſzturmu.

50 Rzućiło ſie tedy rycerſtwo/á przez cały on dźień/y przez cáłą noc/dobywali miáſtá onego/ktore podáne ieſt w ręce ich.

51 Y pomordowáli tám wſzytki mężczyzny y z gruntu ie wywrocili/á pobrawſzy z támtąd łupy/przeſzli przez miáſtho po onych pomordowánych ćiałach.

52 Przepráwiwſzy ſie pothym przez Jordan/przy

dan/przyſzli ná ono przeſtrone pole prze/ 1.
ćiwko Betſám.
23 A Judás zbieral oſtátek woyſká nápomi
náiac lud przez wſzytke droge/áż przyſzedł
do ziemie Judſkiey.
53 Gdy potym przyſzli ná gore Syon/ſprá 2.
wowáli ofiáry palone z weſelem y z rádo/
ścią/przetho iż z nich żaden nie zginął/ále
ſie wſzyſcy w ſzczęściu wrocili.
55 Ale na ten czas/ gdy Judás y Jonátán
byli w Gálaád/ a Symon bráthiego v 3.
Ptolemaidy w Galileiey.
56 Tedy Joſef ſyn Zácháryaſzow/y Azárý
aſz Hethman nád woyſkiem/ ſłyſzaciż ſie
onym ſzczęśliwie wiodło/y bitew wygrá/ 4.
wali/
57 Rzekli/ Vczyńmy też ſobie te ſławę á ież
dźmy wálczyć przećiw narodom/ ktore
mieſzkáia okolo nas.
58 Y wnet roſkazali rycerſtwu/ktore mieli
z ſobą w woyſku/á ćiągneli ku Jámniey. 6.
59 Potym też Gorgiaſz z ludem ſwym/
wyſzedł z miáſta ku bitwie przećiwko nim.
60 Porażeni tedy ſą Joſef/ y Azáryaſz/ á
goniono zá nimi áż do grán ic Judá/ tám
onego dniá poległo ich z ludu Izraelſkie/ 7.
go/dwá tyſiácá mężow/á tákać była wiel
ka porażká w ludzie/
61 Przeto iż nie byli poſłuſzni Judaſzowi/
y bráćiey iego/mniemáiac áby ſobie ſław/
nie y mężnie poczynáć mieli.
62 A też ći niebyli z narodu onych mężow/
ktorym tho było dano/ iż moca ſwa wybá/
wiali Izraelá.
63 Ale maż on Judás y bráćiá iego/doſta/
pili wielkiey chwały/ták v wſzytkich Izrá
elitow/iáko y v inych narodow/gdzie ied
no ſława ich dochodźiłá.
64 Ktorych ſie mnoſtwo do nich ſchodźiło/
rádu iąc ſie im.
65 Ale Judaſz y z bráćia ſwoia/trápił wal
ka narody Ezau/ w kráinach południo/
wych/á poborzył Hebron/ z miáſteczki ie/
go/ á poobalał báſzty iego/ y wieże okolo
niego popalił.
66 Potym z támtąd oboz ruſzywſzy do cu
dzych źiem/woiował Sámárya.
67 Tegoż czaſu kápłani zmiaſt/chcąc ſobie
mężnie poczynáć/nie rozmyſlnie ſie ná wal
ke vdawſzy/poginęli.
68 A przetoż Judás/obrocił ſie do źiem cu
dzych/ku Azotu/y poborzył ołtarze iego/á
ſłupy bogow ich popalił/ á pobrawſzy łu/
py z miaſt/wrocił ſie do źiemie Judſkiey.

Kápitulá. 6.

1. Antyoch odpedzon ieſt mężnie od tych ktorzy mießkali w Elimáidzie. 5. Woyſká iego porażone ſą/ w Judá vmarł. 17. Syn ie° po nim náſtáwa.

A then czas Krol Antyoch/ przeieżdżáiąc gorne kráiny/ dowiedźiawſzy ſie/ iż w Eli/
máidzie zacnym mieśćie Perſkim było wie
le bogactw/zwłaſzczá złotá y śrebrá.
Ktemu w nim kościoł bárzo bogáthy/ 2.
gdzie były zaſłony złote/páncerze y zbroie/
ktore Alexánder Mácedoński ſyn Fili/
pow tám był zoſtáwił/ ktory napierwſzy
otrzymał krolestwo miedzy Greki.
A tak iechawſzy thám ſtharał ſie iákoby
wźiąć ono miáſto y złupić/ ale nie mogł/
bo mieſzczáne miáſthá onego dowiedźieli
ſie o tym.
Ruſzyli tedy woyne przećiw niemu/y v/ 4.
ćiekł przed nimi/ á z wielkim żalem z tám/
tąd odćiągnął/wroćiwſzy ſie do Babilonu
Zatym mu przyſzło poſelſtwo do Per/ 5.
ſyiey/ iż woyſká ktore były ſzły do Judá
zvćiekáli.
Ktemu Liſyaſz ktory naprzod z wiel/ 6.
kiem woyſkiem ruſzył ſie był ná woyne/po/
rażon ieſth od Zydow/A oni doſthawſzy
zbroy y mocy/z obozow ktore zwoiowali/
zbogáćili ſie wielkim łupem.
Nád to ieſcze poborzyli obrzydłość/kto/ 7.
ra był zbudował ná onym ołtarzu Jerozo
limſkim/y mieyſce świete mury wyſokie/
mi ná kſztałt pierwſzych/ y miaſthо iego
Betſurám oprawili.
Thy ſłowá Krol vſłyſzawſzy/ zlękł ſie/ 8.
á bárzo ſie zafráſowawſzy/ legł ná ſwym
łożu/ y wpadł w niemoc dlá żałości iż ſie
mu nic wedle myſli nie ſzczęściło.
A gdy tám mieſzkał przez niemały czás/ 9.
tym ſie mu wiecey boleści przymnażało/ y
zrozumiał że miał vmrzeć.
Thedy wezwawſzy ku ſobie przyiaćioł 10
wſzytkich/rzekł k nim/ Oto ſen nie poſtoi
ná oczach moich/ á vpadło mi ſerce przed
fráſunkiem.
Y myſle tak ſam v ſiebie/ku iákowemużem 11
przyſzedł klopotowi/ y wpadłem w nie/
ſzczęścia nawałności/w ktorychem teraz
ieſt/ gdyżem ia przed tym był ſzczęśliwym/
y wdźięcżnym w mocy moiey.
A teraz co ſobie wſpomnię ná złośći/ kto 12
rem broił w Jeruzálem/ gdym z thámtąd
zábrał wſzytki naczynia złote/ y śrebrne/
nád tom ieſzcze poſłał/ áby ty ktorzy mie/
ſzkáli w Judá/ oprocż ich winności wy/
mordowano.
A przetoż vznawam/ iż dla tego ty nie/ 13
ſzczęścia przypádły ná mie/á oto od żało
ści ginę w ziemi cudzey.
A thák wezwawſzy ku ſobie iednego z 14
przyiaćioł ſwoich Filipá/przełożył go nad
wſzytkim krolestwem ſwoim.

Podaw/

15. Podawſzy mu korone/ ſzate krolewſka y pierſcień/ aby Antyocha ſyna iego wychowawſzy poſtanowił na kroleſtwo.
16. Vmarł tedy tam Antyoch/ roku ſtho czterdzieſtego y dziewiatego.
17. Pothym Liſyaſz dowiedziawſzy ſie iż krol vmarł poſtanowił Antyocha ſyna iego na mieyſcu oycowſkim aby krolował/ á wychowawſzy go młodzieniaſzkiem dał mu imie Eupator.
18. Ci zaſie kthoremi był oſádzon zamek/ Izraelczyki okolo domu ſwietego w cieſni chowáli/ vſtáwicznie myſlac o ich zlym ſtáráiac ſie o posilek pogánom.
19. A przetoż Judaſz vmyſliwſzy wygłádzić ie/ zebrał wſzytek lud aby ie obległ.
20 Potym ſie zebráwſzy obległ ie roku ſtego y piećdzieſiatego/ ná gotowawſzy przećiwko nim ſtrzelby y táran.
21. A tak niektorzy z nich vſzli z obleżenia y przyłaczyli ſie do nich niektorzy niepobożni z Izraelczykow.
22 Potym przyſzedſzy ku krolowi mowili/ Y długoż bedźieſz odwlatzáć czynić ſadu/ á mścić ſie krzywdy bráciey náſzey?
23 Mychmy przychylili ſerce ſwe k temu/ ábychmy ſłużyli oycu twemu/ bedac poſluſzni wyrokom y roſkazániu iego.
24 A przetoż prze te przyczyne cześć ludu tego iuż ſie dawno od nas odłączyłá/ k temu tez niektorzy z naſzych bedac poimáni/ pomordowáni ſa/ á máietność naſze rozebrano.
25 A nie tylko ſie ná nas ſámych reká tárgneli/ ale y ná wſzytki gránice náſze.
26 A oto ieſzcze y dźiś oblegli zamek Jerozolimſki/ aby gi wźieli/ nádto mieyſce ſwiete/ y Bethſure oprawili.
27 Przeto ieſli ich w tym predko nie vprzedźiſz/ ieſzcze co wiecſzego zbroia/ tak iż ich potym nie bedźieſz mogł zwalczyc.
28 To krol vſłyſzawſzy rozgniewał ſie y wezwał ku ſobie wſzytkich ſwych przyiaciol/ Hetmánow nád woyſki/ y Rotmiſtrzow nád iezdnemi.
29 Ktemu tez od krolow życzliwych y z wyſpow Morſkich zeſzło ſie k niemu wielkie woyſkozá pieniadze.
30 A tak zebrał woyſko ktorego liczbá byłá ſto tyſiecy pieſzych / á iezdnych dwádźieścia tyſiecy ze trzemidźieſty y dwiema ſłoniow ku walce wyćwiczonych.
31. Ci przeſzedſzy przez Idumeia leżeli v Bethſury przez wiele czáſow / á dobywali go poczyniwſzy przyprawy woienne / potym oni vczyniwſzy wyćieczke popalili ie/ y mężnie ſie z nimi potykáli.
32 Zátym Judaſz ruſzył ſie od zamku/ ázátoczył oboz v Betzácháry przećiw obozowi krolewſkiemu.
33 Ták krol rano ocućiwſzy ſie ruſzył woyſká ſwe z wielka moca ku Betzácháry/ y gdy iuż były woyſká zſzykowáne ku potykániu zátrabiono ná trwoge.
34 Ale Słoniom vkázowano barwe winá czerwonego y morow/ aby ták byli wzruſzáni ku walce.
35 Rozſzykowawſzy tedy porzadnie woyſko zwierzety okolo káżdego Słonia tyſiac pieſzych wláńcuſzkowych pancerzach / á maiac przylbice miedźiáne na głowach / á przy káżdym zwierzęciu ludu iezdnego ná wybor było pięćdźieſiat.
36 Ktorzy záwżdy tuż byli pogotowiu gdźie ſie iedno zwierze obrocilo / y kedy też kolwiek ſzło ſzli też ſpolu z nimi áni ich odſtępowali.
37 Ktemu wieże wielkie drzewiáne były ná nich broniac káżdego zwierzęcia ku ktorym były przywiazane niekthore woienne przyprawy/ gdźie też tám ná káżdey z nich było trzydźieſci y dwá mężow walczac z nich káżde z ſwym Indyczykiem ktory ſprá wował ono zwierze.
38 Oſtátek záſie iezdy był rozſzykowan y tu y owdźie/ ktory z obu ſtron wzruſzał woyſko trabieniem/ ktore było w oney ciesni ogárnione.
39 Ile kroć tedy ſłońce promieńmi ſwemi ná tartze pozłociſte vderzyło/ gory ſie błyſzczały/ á iáko ogniſte pochodnie oswiecały
40 A ták cześć iedná woyſká krolewſkiego roſćiagnęłá ſie po gorach wyſokich / druga záſie cześć po dolinach oſtrożnie y porzadnie ſzłá.
41 Y byli przeſtráſzeni oni wſzyſcy krorzy ſłyſzeli głos wielkoſći oney / y ciagnienie woyſká y chrzeſt zbroi/ abowiem było woyſko bárzo wielkie y mocne.
42 Tedy też Judaſz y woyſko iego zſzykowawſzy ſie wyſzli ku bitwie / od ktorych z woyſká krolewſkiego ſześć ſet mężow porażonych poległo.
43 Zátym Eleazár on ktorego zwano Abáron/ widzac iedno zwierze przykryte ládrowaniem krolewſkim ine wſzytkie zwierzętá wielkoſćia przewyższáiace/ zdało mu ſie iż ná nim krolá noſzono.
44 Tedy dla wybáwienia ludu ſwego / á chcac też ſobie ziednáć wieczna ſławę/ vdał ſie k niemu.
45 Tedy z wielkim pędem śmiele biežał przez posrodek woyſká wſzytkiego/ bijac ná práwa y ná lewa ſtrone/ ták iż ſie przed nim y tám y ſám rozſtępowali.
46 A podbiegſzy pod onego Słonia/ położywſzy ſie podeń zabił go/ ktory gdy ſie nań powálił/ tamże vmárł.

47 A ták oni widzac moc Krolewską y gwałt woyská iego vstąpili przed nimi.

48 Zátym woyská krolewskie ciągnęły przeciwko nim ku Jeruzálem/á krol położył sie obozem w Judskiey ziemi ná gorze Syon.

49 Y vczynił pokoy z mieszczány w Betsurze ktorzy sami wyszli z miástá dla thego iż im w ziemi spiże niedostawało o ktoreyby byli w oblężeniu wytrwáć mogli/ ábowiem ziemiá odpoczywalá.

50 A ták krol wźiął Bethsure osádziwszy tám straż ludem służebnym.

51 Potym kościoła świętego dobywał przez wiele dni zásadziwszy k niemu kusze y tárany/ k temu przyprawy ku ciskániu ogniá y kámieni y ine strzelby y proce.

52 Przeciw ktorym przyprawam zgotowáli te zoni drugie ktoremi przez wiele dni im odpor dawáli.

53 Ale gdy w gumniech żadney żywności nie było/ przeto iż był siodmy rok/á iż ostátek co było schowano wytrawili ci co byli z vciekáli od poganow do Judskiey ziemie.

54 Bárzo málo ludu zostháło na mieyscu swietym/ bo iż nád nimi wźiął głod moc/ rosproszyli sie do domow swoich.

55 Potym Lizyasz gdy sie dowiedział iż Filip ktorego krol Antyoch będąc ieszcze żyw przełożył aby wychował na krolestwo Antyochá syná iego/

56 Wrocił sie z Medyiey y Persyiey z woyski krolewskiemi ktore były tam ciągnęły z nim chcąc sobie przywłaszczyć wszytki sprawy krolestwá.

57 Natychmiast odsthąpiwszy od zamku szedł ku krolowi/ y ku Hetmánom woyská powiedáiąc im/ Vbywa nam ná każdy dzień/ y żywności nam niedostáwa/á ktemu mieysce ktorego dobywamy iest obronne/ k temu ieszcze musiemy sie stárać o krolestwo.

58 A przeto teraz dawszy thym ludźiam ręke vczyńmy z nimi pokoy y ze wszythkim ich narodem.

59 Y postánowmy z nimi/ áby iáko y przedtym było im wolno vżywáć praw swoich/ ábowiem ći oni dla zakonu swego krtorysmy odrzucili będąc gniewem wzruszeni wszytko to vczynili.

60 Ktore słowá podobały sie ták krolowi/ iáko y Hetmánom/ támże ku nim posłáli ty ktorzy im nieśli pokoy.

61 Krory oni przyieli z przysięga krolewską y pánow iego/ a potym sámi wyszli z onego mieysca obronnego.

62 A thák krol wszedszy ná gorę Syon/á przypátrzyiąc sie mieyscu thák obronnemu przysięgę ktorą im vczynił złamał roskazawszy wszytkie dokoła mury poburzyć.

63 Zátym wnet odiechał/ y wrocił sie do Antyochiey kędy znalazszy Filipá pánuiącego w mieście dobywał go/ y miásto wźiął mocą

Kapitułá. 7.

4. Demetryus krolestwo otrzymał. 15. Zdrádá Alcymusowá. 35. Bluznierstwá Nikánorowe.

1. Gdy sto piędźziesiątego y pierwszego Demetrius syn Seleukusow wyiechawszy z Rzymá/ przyciągnął z wielkim poczthem ludu ku miástu nád Morzem/á otrzymał tam krolestwo.

2. A ták gdy wszedł do domu krolewskiego ktory był przodkow iego/ woysko iego pomáło Antyochá y Lizyaszá/ aby ie przywiodło przeden.

3. Czego on gdy sie dowiedźiał zákázał ábym mu nie vkázowano oblicza ich.

4. A tak pomordowało ie woysko iego/á Demetryus otrzymał stolice krolestwá swego

5. Przyszli potym k niemu wszyscy ludzie złoścíwi y niepobożni z Izráelczykow/ ktorych Hetmánem był Alcymus ktory sie stárał o káplánstwo.

6. Ci przed Krolem oskárżyli lud temi słowy/ Iż Judasz z brácia swa pomordowali wszytki przyiacioły twoie/ y nas wygnali z oyczyżny nászey.

7. A przeto teraz posli człowieká ktoremu byś dufał/ áby tham iechawszy ogladał wszytki ty szkody ktthore na nas wniosł y ná ziemie krolewską/á iżby ie pokarał społu y z pomocniki iego.

8. Tedy krol obrawszy Bácházesá z przyiáciol swych pánuiącego za rzeką/ wielkiego człowieká w krolestwie y krolowi wiernego tám posłał.

9. A z nim społu onego niepobożne Alcymá ktorego postánowił káplanem porozgrzeszymu iákoby sie pomścić miał nád Izráelczyki

10 A ták oni ruszywszy sie z wielkiemi woyski przyciągnęli do ziemie Judskiey posławszy w przod ku Judaszowi y bráćiey iego posły z łágodnemi ale zdradliwemi poselstwy

11. Ale oni nie przestáli ná słowiech ich/ widzac iż ku nim z wielkiemi woyski przyciągnęli.

12 Támże sie zeszło ku Alcymowi y Bácházesowi ludźi vczonych pewny poczet y zgromádzenie/ żądáiąc ich o niektore rzeczy słuszne.

13. A miedzy nimi byli przednierszemi z Izráelczykow/ A sydeiczycy ktorzy od nich pokoiu żądali.

Abowiem

14 Abowiem thák sobie mowili/ Czlowiek ten ktory przyćiągnął z woyskiem/ iest káplan/ z narodu Aaronowe[go]/ á tenći nam żadney krzywdy nie vczyni.

15 Tedy on z nimi mowił słowy spokoynemi/ potwierdziwszy im te[m] przysięga/ iż im nie myślił nic złego/ áni przyiaćiołom ich.

16 Ale gdy oni iemu vwierzyli/ tedy drudzy poimawszy sześćdźiesiat mężow z nich zábili/ według tego co iest nápisano.

* psál. 29. v. 2. 17 *Ji ćiáłá twoich swiethych/ y krew ich wylali okolo Jeruzálem/ á nie był ktoby im pogrzeb vczynił.

18 A ták strách ich ze drżeniem przyszedł ná wszytek lud/ ábowiem mowili/ iż w nich nie mász żadney prawdy/ áni spráwiedliwośći/ gdyż przymierze zgwałćili/ y przysięgę ktora im vczynili.

19 Báchides ták że odćiągnawszy od Jeruzálem/ położył sie obozem v Bezaith/ y posłał áby poimano wiele z tych kthorzy byli do niego zuciekali/ y niektore z ludu/ a zábiwszy ie/ wrzucił w wielka studnia.

20 A poruczywszy Alcymusowi one kraine zostawił mu służebne ku pomocy/ y wrocił sie sam ku krolowi.

21 Y Alcymus wadźił sie o vrzad káplánski.

22 Ku ktoremu sie zebrali wszyscy warchołowie z ludu iego/ y posiedli ziemie Judska/ y czynili wielki mord w Izráelu.

23 Widzac tedy Judasz ono wszytko nieszczescie/ ktore Alcymus z towarzyszmi swemi wniosł ná Izráelczyki srożey niż pogáni/

24 Czynił wycieczki po wszythkich grániach Judskich okolicznie/ mszczac sie nad onymi ludźmi zdradliwemi/ y thákże potym przestali wtárgnąć w ziemie.

25 Pothym Alcymus widzac/ iż Judasz z swemi był mocnieyszym/ áni im mogł wytrzymać/ wrocił sie ku krolowi/ a vczynił ná nie wielka skargę.

26 A przeto[ż] Krol posłał Nikánorá/ iednego z przednieyszych Hetmanow swoich ktory był przeciwnikiem y nieprzyiacielem Izráelithom/ roskazawszy mu aby on lud wymordował.

27 Gdy tedy Nikanor z wielka moca przyćiągnął do Jeruzálem/ wyprawił ku Judaszowi y bráćiey iego posły/ ktorzyby słowy zdradliwemi zmyślaiąc pokoy im thák opowiedáli.

28 Niechay miedzy námi/ y miedzy wámi żadney woyny nie bedzie/ boia do was w małym poczćie przyide/ abych oblicza wásze ogladał w pokoiu.

29 Zatym gdy przyszedł do Judaszá/ przywitali sie z soba spokoynie/ lecz nieprzyiacielebyli pogotowiu/ aby Judaszá vchwycili

30 Co zrozumiawszy Judasz/ iż ku niemu przyszedł ná zdrádźie/ vlękł sie go/ y nie chćiał być wiecey przed oblicznośćia iego.

31 Tedy Nikanor obaczywszy iż rádá iego była odkrytá/ ciągnął przećiw Judaszowi ku Kafarsaláma.

32 Y poległo z woyská Nikánorowego okolo piáći set mężow/ a drudzy vćiekli do miástá Dawidowego.

33 Pothym gdy Nikánor wszedł ná gorę Syon/ wyszli przećiwko niemu káplani mieyscá świętego/ y starszy z ludu/ ktorzy go witali spokoynie/ vkázuiąc mu ofiary palone/ ktore za krolá ofiárowáli.

34 Ale sie on z nich szydzac násmiewał/ y sromocąc ie hardźie mowił.

35 Tedy z gniewem przysiągał mowiąc/ Jeśliże teraz nie bedzie wydan Judasz y woysko iego w rece moie/ iáko sie skoro wroce wezdrowiu/ spale dom then/ y thákże wyszedł z wielkim gniewem.

36 A ták káplani wszedszy/ przed kośćiołem y oltarzem stánęli płáczac a mowiąc.

37 Thys Pánie obrał dom ten/ áby w nim wzywano imienia thwego/ a iżby był domem modlitwy y prożby ludowi twemu.

38 Vczyń pomsthę nad tym człowiekiem/ y nad woyskiem iego/ áby byli pomordowáni od miecżá/ Rozpomni[ż] na ich złorzeczeństwá/ á nie day im mieyscá gdźieby sie ostać mogli.

39 A Nikánor wyiechawszy z Jeruzálem/ położył sie obozem v Betoron/ á potkało sie z nim woysko ktore ciągnęło z Syryey.

40 A Judasz leżał z woyskiem v Adázys/ z trzemi tysiecy mężow/ modlac sie tam tymi słowy. Bogu wszechmocnemu anie komu innemu

41 † Ná on czás gdy oni od krolá Sennácherybá posłáni byli/ bluźnierskie mowili/ wyszedł Aniol thwoy/ y pomordował z nich sto ośmdźiesiat y pięć tysięcy. † 2 Krol 19. v 35. Tob. 1. v. 31. Madr. 37. v. 36. Ekkle. 48. v. 24 2 Mach 8. v. 19.

42 Tymże sposobem dźiś zetrzyth woysko przed námi/ áby sie y drudzy dowiedźieli/ iż przećiw twemu mieyscu świethemu źle mowił/ á osadź go według iego złośći.

43 A gdy woyská ony zwiodły bitwę/ dniá trzynastego mieśiacá Adár/ porażone iest woysko Nikánorowe/ á on sam napierwey poległ w tey bitwie.

44 A gdy wyzráły woyská iego iż iest zábit/ porzućiwszy zbroie vćiekli.

45 Y gonili za nimi dźień chodu od Adázys/ áż do Gázerá/ dawaiąc sobie znák trabieniem zá nimi.

46 Y zbiegali sie ze wszytkich miástecżek Judskich ze wszad/ ták iż gdy z iedney strony od nich byli pędzeni/ narodowie z drugiey strony przypadali/ Y tákże sa wszyscy mieczem pomordowáni iż żaden nie vszedł.

47 Tedy oni pobrawszy łupy y korzyść/ vćięli głowę Nikanorowi/ y prawą rękę ktorą był hardźie ściągnął/ y przymoższy ie z sobą zawiesili w Jeruzalem.

48 A tak lud weselił sie bárzo/ y obchodźił dźień on z wielkiem weselem.

49 Y postánowili/ áby on dźień trzynasty/ miesiącá Adar káżdego roku był świecon

50 Była tedy zátym w pokoiu źiemiá Judeyska przez máły cżas.

Kápitulá 8.

1. Judaß sie z towárzyßyt z Rzymiány. 23. Przepis liśtu od Rzymiánow do Żydow ná pámiątkę ich społecznego z towárzyßenia.

1. MA then cżás vsłyßał Judás sławę o Rzymiánoch/ iáko byli mocni/ a iż łacwie pozwaláli na wßytko o co ich proßono/ a iáko sie przyiacielßkie obchodźili z thymi ktorzy sie do nich vćiekali/ nád to iż w bogáctwách y w mocy bárzo byli możnemi.

2. Słyßał też o ich walkách y zacnych spráwach ktore byli vczynili w Fráncyey/ ktore z zwyćiężywßy vczynili ie holdownikámi.

3. Przytym co byli sprawili w źiemi Hißpáńßkiey/ y iáko gory złotá y śrebrá ktore tám było otrzymali/ y wßytkę one źiemie rádą y státecżnośćią zwyćiężyli/ y pod moc swoie podbili/ acżkolwiek ono mieśce bárzo dáleko od nich było.

4. A iż zwyćiężyli y porażili wielką porażką Krole/ co od dálekich źiemiá nie sie obroniły/ á iż od nich hołd ná káżdy rok brali.

5. Miedzy ktoremi też byli porażeni od nich/ y pod moc podbici/ Filip y Perses krol Cyteyßki/ y ini co przećiw nim powßtawáli.

6. Z ktorych był Antyoch on zacny Krol Azyey/ ktory wyiechawßy ná woynę przećiw Rzymiánom maiąc ßto y dwádźieśćiá Słoniow/ ieźdne/ wozy/ y bárzo wielkie woyßko/ był od nich porażon.

7. Y sam żywo poimán/ ktoremu roßkázano/ y tym ktorzy w krolestwie po nim náßtáć mieli/ áby dawali wielki podátek y ludźi w zástáwię.

8. Przytym rozdźieliwßy Azya/ tedy thy kráiny/ Indyą/ Medyą/ y Lydyą/ y cześć nálepßych źiemi iego/ co mu byli pobrali/ Eumenesowi krolowi dali.

9. A gdy Grekowie myßlili sie ná nie oborzyć áby ie porázili/ ßkoro sie tego dowiedzieli/

10 Wyprawiwßy iednego Hetmána przećiwko nim/ zwiedli bitwę/ w ktorey bárzo wiele zabitych poległo/ á niemálo więźniow poimano z żonámi y z dźiećmi ich/ á pobrawßy máietnośći/ źiemię ich posiedli/ Y ktemu mieysca obronne ich poborzyli/ á złupiwßy ie/ vczynili ie niewolnikámi aż do dniá tego.

11 Ná ostátek poborzyli ine krolestwá y wyßpy/ ktorekolwiek sie im sprzećiwiły/ y podbili ie pod moc swoie.

12 A iż z przyiaćiołmi swemi/ y z tymi co z nimi w pokoiu mießkali przyiaćielßkie sie obchodźili/ y przyiáźń záchowywali/ á tak dostáli krolestw wßytkich/ bliskich/ y dálekich/ y byli ná postrách wßytkim ktorzy iedno ich sławę słyßeli.

13 A ktorym kolwiek pomágáć chćieli ná krolestwo/ tedy oni krolowali/ á zasie złożeni byli z krolestwá drudzy ktore chćieli/ owa bárzo byli wywyższeni.

14 A przedsie żaden z nich wßytkich korony nie nosił/ áni sie obłoczył w ßzárłat dla pychy.

15 Ale iż sobie obierali rádę/ w ktorey ná káżdy dźień rádźili/ trzyßthá y dwádźieśćią mężow/ á mieli ná pieczy lud pospolity/ áby poczćiwie y ßkromnie ßie między sobą záchowywali.

16 Przytym państwo swoie iednemu cżłowiekowi do roku poruczali/ ktoryby pánował nád wßytką ich źiemią/ á wßyscy iemu posłuszni/ Na koniec iż między nimi nie máß áni zazdrości áni też nienawiści/

17 Thedy Judaß obrał Eupolemußa syná Janowego syna Akkos/ y Jazona syná Eleázárowego/ y posłał ie do Rzyma/ áby społeczną przyiaźń y powinowáctwo postánowili z Rzymiany.

18 Aby też zá ich pomocą od ßiebie odćieli iárzmo niewolßtwá/ ktorym widzieli iż lud Izraelßki był uciśnion od krolestwa Greckiego.

19 Ci przez wielką drogę przyiechawßy do Rzyma/ y wßedßy do rády ták mowili/

20 Judaß ktoregoś woła Máchabeußz/ y bráćia iego/ y wßytek lud Żydowßki/ posłali nas do was/ abyßmy społecznośc y pokoy z wámi mieli/ y abyßmy byli policżeni miedzy towárzyßße y przyiaćioły waßze.

21 Ktora rzecż była im bárzo wdzięczna.

22 A tenći iest przepis liśtu/ ktory piśawßy ná tablicách miedzianych/ posłali do Jeruzálem/ áby thamże v Żydow był ná pámiątkę pokoiu/ y społeczności.

23 Niechayże ßie ßczęßliwie zdárza Rzymiánom/ y narodowi Żydowßkiemu/ thák ná morzu iáko y ná źiemi wiecżnie/ á miecż y nieprzyiaćiel/ niech będzie od nich dáleko.

24 A wßákoż ießliby pierwey rußzono woynę przećiw Rzymiánom/ ábo przećiw ktorymkolwiek z ich towárzyßzom we wßytkim ich państwie.

25 Tedy narod Żydowßki da im pomoc z vprzeymáchnćia/ według cżáßu im náznáczonego. (A nieprzy-

26 A nieprzyiaciołom nie máia dawáć áni
zbożu/áni zbroie/áni pieniędzy/áni okretu
ták iáko ſie bedzie zdáć Rzymiánom/ kto
rych namowy beda záchowywáć / nic od
nich nie biorąc.
27 Tákże też ieſliby przeciw narodowi Ży
dowſkiemu pierwey woyne ruſzono/ tedy
też Rzymiánie dádzą im pomoc z vprzey
mego serca/ták iáko czás przyniesie.
28 A gdy im beda pomagáć walki / nie be
da od nich brać zboża/y zbroie/pieniędzy /
okretow / ták iáko ſie Rzymianom będzie
zdáło/á ty namowy beda záchowywáć o
procz wſzey zdrády.
29 A w tyć ſłowá Rzymiánie z ludem Ży
dowſkim vczynili namowę miedzy ſoba.
30 Jeſliby potym do tych ſłow ábo ci / abo
owi co przydáć ábo viąć chćieli / tedy tho
czynic máia z wola drugich / A cokolwiek
przydádzą abo vmnieyſzą aby tho mocno
trwáło.
31 Co ſie też tknie krzywd ktoremi Deme
tryus vćiſnął Zydy/tymichmi ſłowy do nie
go piſáli. Przecz twym iárzmem ćieſzkim
ociążaſz Zydy przyiaćioły y thowárzyſze
nąſze?
32 Koniecznie ieſliżeć przyida do nas z no
wu przeciw tobie/vczynimy im ſprawie
dliwość/á ruſzym przeciw tobie woyne/y
morzem y ziemia.

Kápitulá 9.

1 Demetryus poſyła po wtore woyſko przeciwko
Zydom 18. Judaſz zábit. 39. Jonátás náſtat ná
mieyſce iego.

1. Gdy tym czáſem dowie=
dźiawſzy ſie Demetryus / iáko
Nikánor z woyſki ſwemi wal
czył / poſłał z nowu Bachidesá
y Alcymá do ziemie Zydowſkiey/y práwe
ſkrzydło im poruczył.
2. Ci vdawſzy ſie droga kthora idzie do
Gálgálá/położyli ſie obozem v Maſaloth
ktore ieſt w Arbelis / á wziawſzy ie zagu
bili wiele ludźi.
3. Potym miesiącá pierwſzego / roku ſtho
piećdźieſiątego y wtorego/ruſzyli woyſko
ku Jeruzalem.
4. Z támtadże przyſzli do Bereám/ze dwie
má tyſiecy ludu pieſzego / á ze dwiemá ty
ſiecy iezdnych.
5. Judaſz záſie leżał obozem v Eleaſe / z
trzemi tyſiecy mężow na wybor.
6. Ktorzy vyzrawſzy wielką moc woyſká
onego/bárzo ſie vlękli / á wiele ſie ich z obo
zu vkradkiem rozeſzło/ták iż ich nie zoſtá
ło iedno oſm ſet mężow.
7. A thák Judaſz widzac iż ſie rozbieżáło
woyſko iego/á iż go walká nálegálá trwo
żył ſoba / przetho iż nie mial czáſu zebráć
ich z nowu/y ták że był zły myſli.
8. Lecz przedſie tych ktorzy zoſtali nápomi
nał mowiąc/Ruſzmy ſie / á potykaymy ſie
z nieprzyiaćioły naſzemi / owa ie ſnadź
zwalczymy.
9. Ale go oni ſtráſzyli mowiąc : Zadnym
ſie im obyczáiem nie oprzemy / y owſzem
thym czáſem radźmy o ſwym zdrowiu/
Wroćmyż ſie / bo ſie rozbieżeli bracia ná
ſzy/y mamyż walczyć przeciwko tym gdyż
nas ieſt bárzo málo?
10 Ale Judaſz rzekł / Nie day thego Boże/
ábych ia przed thymi vciekáć miał / gdyż
przyſzedł dzień naſz / Vmrzymyż zá náſze
bráćia mężnie/ á nie zoſtáwuymy tey hań
by ſławie náſzey.
11 Zátym z obozu wytoczyło ſie woyſko y ſtá
nęło przeciwko nim/ á iezdni byli rozdźie
leni na dwie cześći/ á przed woyſkiem ſzli
z procámi y ſtrzelcy: Owa byli na tzele co
nam ocnieyſzy.
12 Bachides záſie ſtał po práwym ſkrzydle/
tedy ſtoczyła ſie bitwá po obu ſtron / á zá
trabiono w traby.
13 Także thež w woyſczę Judaſzowym zá
trabiono ku potykániu/ ták iż ziemia drżá
łá przed krzykiem woyſk/y trwáłá bytwá
począwſzy od poránku aż do wieczora.
14 A obaczył Judaſs / iż woyſko Bachide
ſowe / było mocnieyſzym ná prawym ſkrzy
dle/thedy przyłączyli ſie k niemu wſzyſcy
ſtáteczni rycerze.
15 Y porażiwſzy práwe ſkrzydło / gonili zá
nimi gdy vciekali/ áż do gory Azor.
16 Potym ci ktorzy trzymali lewe ſkrzydło/
widzac iż ono práwe było porażone/rzucili
ſie w tył zá Judaſzem/y towárzyſzmi ie°.
17 A gdy ſie bitwá ſrożyłá/poległo ich wie
ley z tey y z owey ſtrony.
18 Tamże Judaſz zábit/á ini zuciekali.
19 A ták Jonátán y Symon wziawſzy brá
tá ſwego/pogrzebli go w Modyn w gro
bie oycow ſwoich.
20 Y płakali nád nim /á żálowáli go wſzy
ſcy Izráelczycy z wielkiem narzekaniem/á
przez wiele dni bedąc w żálobie mowili:
21 Ach iákoż poległ człowiek rycerſki/ktory
wybáwiał Izráela?
22 Ale ſprawy y walki Judaſzowe y rycer
ſkie poſtępki iego y ine zacnośći iego kto
rych ieſt doſyć nie ſą nápiſane.
23 Potym ſie po śmierći Judaſzowey ſtá
ło / iż wiele ludźi złośćiwych okazało ſie
po wſzytkich grániców Izráelſkich/á po
wſtáli wſzyſcy niesprawiedliwi.
24 Thegoż też czáſu był bárzo ćieſzki głod/
krorym oná ziemiá będąc vćiśniona/ſpoln
z nim odſtąpiła.

25 Tedy Bachides obrawszy ony ludzie nie
pobożne/postánowił ie przełożonymi w oney ziemi.
26 Ci szukaiąc y szpieguiąc przyiaciół Judaszowych/wodzili ie do Bachidesá/nád ktoremi sie on mścił/máiąc ie w pośmiewisku.
27 Y przyszedł na Izráelczyki vćisk táki iáki przed tym nigdy nie bywał od tych czásow iakoż miedzy nimi proroká widáć nie było.
28 A thák wszyscy przyiaciele Judaszowi/zebrali sie do Jonátáná/mowiąc.
29 Od tegoż czásu iakoż vmárł Judás brát twoy/niemász człowieká żadnego iemu rownego/ktoryby sie y nieprzyiaciołom/y Bachidesowi/y narodu naszego sprzećiwnikom zástáwić miał.
30 A przetożechmy cie dźis obrali ábyś był Ksiażęciem nászym ná mieyscu iego y Hetmanem/ábyś sprawował walki násze.
31 Tosthał tedy Jonátán Ksiażęciem tegoż czásu/á wstąpił ná mieysce Judasza bráthá swego.
32 Czego gdy sie dowiedział Bachides/stáral sie iákoby go zámordował.
33 Lecz Jonátán y Symon brát iego máiąc tego pewna spráwę/vćiekli ze wszytkimi towarzyszmi swemi ná puscza Tekue/á położyli sie obozem nád wodami Jezira Assár.
34 Tedy Bachides pilnuiąc w dźień Szábátu/przeprawił sie przez Jordan ze wszytkim swym woyskiem.
35 Ná ten czás gdy Jonátán brátá swego Hetmaná ludu posłał do Nábátheyczykow przyiaciół swoich/proszac ábyy im dáli v siebie złożyć ku schowániu stathki swe ktorych mieli wiele.
36 Tedy synowie Ambry vczyniwszy wyćieczkę z Medábá/poimali Janá/á zábrawszy wszytkie łupy ktore miał/odeszli z korzyśćia.
37 To gdy sie ták stálo/tedy dano znáć Jonátánowi/y Symonowi bratu ie°/iż ći synowie Ambry spráwowali gody wielkie/á poymowáli żonę z Nádábáth/corkę człowieká niektorego zacnego/y przednieysze go miedzy Chánáneyczyki/z wielką pychą.
38 A tak oni wspomniawszy ná Janá brátá swego szli á skryli sie pod gorą.
39 Y podniozszy oczu swych/vyzreli wielkie mieszánie y gotowanie/y oblubieńcá wychodzącego z przyiacioły swemi/á brácia iego wyieżdżali przećiwko nim/z bębny/y z przyprawámi wesela/y dobrze zbrowni.
40 Ná ktore oni wyrwawszy sie z zasádki/pomordowáli ich bárzo wiele/y poległo rannych dosyć/á osthátek ich zućiekali ná gorę/tamże oni zabrali wszytki łupy ich.
41 A tak ony gody obrociły sie w żałość/á głos muzyki w płácz.
42 Tákżeć sie oni srodze pomścili krwie brátá swe°/y wrocili sie do brzegu Jordanu.
43 Cże° dowiedziawszy sie Bachides/przyćiągnął z wielkiem woyskiem/w dźień Szábátu/do brzegu Jordanu.
44 Tedy Jonátas mowił thák do swoich/Therazże sie ruszmy/á walczmy o nasze zdrowie/á nie tákći sie dźis z námi dzieie iako wczorá/ ábo dźis trzeći dzień.
45 Abowiem nas otho walká ogárniká/y wprzod y w tył/á wody Jordańskie y z tad y z owad/ták że Jezierzyská y lasy/że wiec niemász kędy vćiec.
46 A przetoż teraz wołayćie ku niebu/ábyście vszli zdrowo z rąk nieprzyiaciół wászych.
47 A tak zwiodszy bitwę Jonátas/ściągnął rękę swą/y vderzył Bachidá/przed ktorym on tył podał.
48 A Jonáthas y z tymi ktorzy z nim byli wskoczył w Jordan/y przepłynął ná drugą stronę/ále oni zá nimi płynąć nie chćieli
49 Tamże dniá onego porażeni są z rycerstwá Bachidesowego/thysiąc mężow/á on sam obrocił sie ku Jeruzalem.
50 Y zoprawował miástá Judá murem/pobudowawszy bászty v Jerycho/Emmaus y Betoron/ták że Bethel/y Tamnátá/Faratom/y Teso oprawił mury wysokiemi/pobudowawszy bramy y zátwory
51 Nád to osádził ie służebnemi/ku przegábániu Izráelczykow.
52 Ktemu też y miásto Betsurám oprawił/y Gázárám y zamek/ osádziwszy ie służebnemi/á opátrzywszy spiża.
53 Nad to syny Ksiażęce oney ziemie wzákładzie wziął/á dał ie pod straż ná zamek Jerozolimski/aby ie tám chowano.
54 Potym roku sto piećdźiesiątego y trzećiego Miesiąca wthorego/gdy Alcymus roskazał mury wewnętrznego przysionku rozwálić v domu świete°/y wszytki spráwy prorockie popsować/ y iuż ie był począł borzyć.
55 Tedy támże tegoż czásu ruszyło Alcymá powietrze/á niedoszły spráwy iego/ábowiem zamknione są vstá iego od tegoż zárazenia/ták iż nie mogł słowá przemowić ani testámentu vczynić.
56 Ale tamże tegoż czásu z wielką boleśćią vmárł.
57 A widzac Bachides/iż Alcymus vmárł wrocił sie do krolá/y była w pokoiu Judska ziemiá przez dwie lećie.

Tedy lu-

58 Tedy ludzie złośćiwi wszedszy w rádę mowili/Oto Jonátas y z swemi mieszkáią w pokoiu/á przethoż podwiedźmy Bácházá/áby ie wszytki poimał iedney nocy.

59 Y szedszy vczynili z nim rádę społeczną.

60 Przethoż on ruszył sie w drogę z woyski wielkiemi/ á posłał pothaiemnie listy do wszytkich swych towárzyszow/ktorzy byli w Judá/aby poimali Jonatána/z thymi ktorzy przy nim byli/ A wszákoż temu dosyć vczynić nie mogli/bowiem sie oney rády ich dowiedziano.

61 A ták poimawszy ony ktorzy byli powodem oney złości/mieszkaiąc w oney źiemi zábili ich/około piećidźiesiąt mężow.

62 Potym Jonátas y Symon z ludem swoim/viechali do Betházyn ktore iest ná puszczy/y pobudował mury około niego poborzone/y mocnie ie oprawił.

63 Tego dowiedźiawszy sie Bácházes/zebrał wszytki swe woyská/wezwawszy też y ludu służebnego z Judá.

64 A przyćiągnawszy zathoczył oboz w Bethbázyn/y sprawiwszy woienne przyprawy/dobywał go przez nie máły cżás.

65 Tedy Jonátas zostáwiwszy w mieśćie Symoná brátá swego/ wyćiągnął w pole z wielkim pocztem ludu.

66 Y zamordował Odomerá/y brácia iego/tákże y syny Fázeron w namiećiech ich/ A gdy ie tak mordować począł/y thym sie wiecey w mocy swey wzmágał/

67 Tedy Symon tákże vczynił wyćieczkę z miástá z ludem swym á popalił woienne przyprawy.

68 Y zwiodszy bitwę z Bácházem/porázili go srodze/á przetoż oná iego rádá/y ruszenie woyny było daremne.

69 Rozgniewał sie thedy Bácházes ná ony ludzie złośćiwe/ktorzy mu byli powodem żeby sie vtárgnął ná one źiemie/y pomordował ich wiele/vmyśliwszy wrocić sie do źiemie swoiey.

70 A ták Jonátas wyprawił kniemu posły stánowiąc z nim pokoy/ á iżby wrocił wieźnie.

71 Co on przyiął y przestał ná żadániu iego/ktemu przysiągł/iż po wszythek cżás żywotha swego/ nic mu złego myślić nie miał.

72 A ták wieżnie ktore był przed tym wywiodł z źiemie Judśkiey/wrocił mu/ Zátym wyszedszy wrocił sie do źiemie swey/ áni pothym śmiał wtárgnąć w gránice Żydowskie.

73 Y przestáła woyná w Izráel/á Jonátas mieszkał w Máchmis sądząc lud/y wygładził wszytki ludźi niepobożne z Izráel.

Rozdźiał X.

1. Demetryus. 18. Y Alexánder stárała sie o przyiaźń Jonátanową. 47. Jonátán przyimuie ku sobie Alexándrá.

1 Roku sto sześćdźiesiątego/Alexánder syn Antyochá onego zacnego ćiągnął y wźiął Ptholemáidę/A gdy go przyięli/ thamże krolował.

2 Co wyrozumiawszy Demetryusz Krol/ zebrał bárzo wielkie woysko/y ruszył woyne przećiwko iemu.

3 Potym posłał listy do Jonatána/przyiaćielskiemi słowy nápisane/w ktorych go bárzo chwalił.

4 Abowiem thák v siebie rozmyślał/áby pierwey z nimi pokoy vczynił/á niżli by on z Alexándrem nań sie zmowił.

5 Bo będźie pámiętał wszythki ony przykrośći ktore go potykały od nas/y brácia iego/y narodu iego.

6 Y pozwolił mu tego áby zebrał woysko/ y zbroię zgotował/y aby sie z nim stowarzyszył/Y roskázał aby ći ktorzy w zakładzie byli na zamku/iemu przywroceni byli.

7 Thedy Jonátán przyiechał do Jeruzálem/y cżytał listy przed wszytkim ludem/ y przed tymi ktorzy ná zamku byli.

8 Ktorzy vsłyszawszy/ iż Krol iemu pozwolił zebráć woysko/ bárzo sobą zátrwożyli.

9 Y przywroceni są ludźie ktorzy w zakłádźie byli/Jonáthanowi/ á on ie rodźicom ich oddał.

10 A tákże Jonáthán mieszkał w Jeruzálem/y począł budowáć y odnáwiáć miásto

11 Y roskázał robotnikom/ áby pobudowáli kwádratem mury/y gore Syon wkoło/dla obrony/Y tákże vczynili.

12 A cudzoźiemcy ktorzy byli ná twierdzách/ktore był Bacchides pobudował/ zućiekáli.

13 Y każdy z nich opuśćiwszy swe mieysce/ odeszli do źiemie swey.

14 Tylko niektorzy zostáli w Betsurám/z thych co byli opuścili zakon y roskázánie Bożę/ábowiem ono miásto było im ku vćieczce.

15 Potym Krol Alexánder vsłyszał o obietnicách/ktore był vczynił Demetrius Jonátánowi/ y dano mu spráwę o walkách y o zacnych spráwách/ktore był y z brácia swa vczynił/ y o prácách ktore byli podźięli.

16 Tedy rzekł/ Jzali możem takiego człowieka naleść/ abysmy go sobie przyiacielem y towárzyszem vczynili?

17 Tedy posłał list do niego/ktory tym sposobem był napisan.

18 Krol Alexander bráthu swemu Jonáthánowi zdrowia życzy:

19 Slyszeliśmy o tobie żeś ty iest maż zacny w mocy/ y godzienes abys był przyiacielem naszym.

20 A także teraz my ciebie czynimy przedniewszym kaplanem narodu twego/ abys był názwan przyiacielem Krolewskim/ y abys stał przy nas/ á przyiaźń z námi zachował/ Przytym mu posłał szárlatowa szátę/ y koronę złotą.

21 Tedy Jonathán obłokł sie w świeta száte swoie/ miesiecá siodmego/ roku sto y sześćdziesiątego/ w dzień vroczystego świetha kuczek/ y zebrał woyská/ á nagothował wielka moc zbroie.

22 A vsłyszawszy Demetryusz ty rzeczy/ bárzo sie zafrasował y rzekł/

23 Cożesmy wżdy vczynili/ iż nas Alexánder vprzedził/ y ztowárzyszył sie z Żydmi dla obrony swoiey?

24 Napiszę ia też do nich/ nápominaiąc/ y obiecuiąc im zacnie ie wywyższyć y dárować/ aby też mnie byli ná rátunek.

25 Y pisał list do nich temi słowy/ Krol Demetryusz narodowi Żydowskiemu szczęśćia winszuie.

26 Jżeście zachowáli przymierze z námi/ y do thąd w przyiaźni naszey sthátecznie trwali/ nie przystawaiąc do nieprzyiaciół naszych/ tedysmy to z rádością słyszeli.

27 A przeto; teraz wiernie sie nam záchowaycie/ á dobrodzieystwa wasze przeciwko nam będziem oddawáć dobrodzieysthwy naszemi.

28 Y odpuścimy wam wiele coście nam winni/ á ktemu was daruiemy.

29 A ia teraz czynię was wolnemi/ y odpuszczam wszytkim Żydom podatki/ przytym y poplathki od soli y od koron/ á kthemu trzecią część nasienia.

30 Y połowicę owocow z drzew/ ktora ná mię przychodźi/ Owa wszytko wam odpuszczam ode dniá dzisieyszego/ y na potym/ thák iż nie będą nic brać z ziemie Żydowskiey/ ani z trzech sthárostw Sámáryey y Galileiey/ y ktore do niey sa przyłączone/ od dzisieyszego dniá áż ná wieki.

31 Nad to ieszcze áby Jeruzálem świethe y wolne było z gránicámi swemi thák od dziesięcin/ iáko y od inych podatkow.

32 A teraz postępuie zwierzchności zamku Jerozolimskiego/ ktoremu nawyższemu kápłanowi dawam/ aby posthánowił ludźi ná nim ktorekolwiek on obierze ku straży iego.

33 Przythym ia dobrowolnie puszczam wszytki Żydy/ ktorzy z ziemie Żydowskiey pobráni byli do więzienia po wszythkim krolestwie moim/ aby wszyscy byli wolni od poplátkow/ także y bydlá ich.

34 A wszytki dni świete y Szábáty y odnowienie Miesiacow/ dni vroczyste/ także y trzy dni przed świetem y trzy dni potym/ aby wszythki świecono y były wolne wszytkim Żydom ktorzy mieszkáią w krolestwie nászym.

35 Tak iż żaden nie będzie im mogł przekáżić/ áni ich nágábáć dla ktoreykolwiek spráwy.

36 Ale niechay będą spisáni z Żydow trzydzieści tysięcy mężow do woyská krolewskiego/ ktorym będą dawáć pieniądze thák iáko innemu krolewskiemu rycerstwu iesth náznáczono/ á drudzy z nich niechay będą osádzeni po przednieyszych zamkach krolewskich.

37 Drudzy záśie niechay będą przełożeni nád spráwámi krolestwá/ aby dogladali żeby sie wszytko wiernie odprawowało/ Kotmistrze záśie y Hetmáni ich niechay z nichże obráni będą/ rządźąc swych práw thák iáko Krol postánowił w ziemi Żydowskiey.

38 Ktemu ono troie stárostwo/ ktore iesth przydáne ku Judzie z ziemie Samaryey niechay będzie przyłączone ku Judzie/ aby były iednemu poddane/ á niechay pod żadnego inego mocánie będą oprocz kápłaná nawyższego.

39 Nád to Ptolemaidey z iego powiátem dárowałem świetym ktorzy sa w Jeruzálem/ ná potrzeby ku mieyscu świethemu należące.

40 Oddawam thez sám pietnaście tysięcy Syklow srebrá na każdy rok z dochodow krolewskich/ y z tych mieysc ktore kthemu należą.

41 Ostátki też dochodow ktorych niezápłácono od pierwszych lat/ aby iuż z thądnd oprawę kościołá nákładano.

42 Nád to pięć tysięcy syklow srebrá z dochodow kościelnych/ ktore pierwszych lat brano ná każdy rok/ y ty odpuszczam/ aby należały kápłanom/ ktorzy sa ná spráwach świetych.

43 Ci też ktorzyby vciekli do kościołá Jerozolimskiego/ ábo za granice iego/ aby byli wypuszczeni/ á rzeczy ich ktorecby mieli w krolesthwie moim/ aby im były dochowáne.

Ná ostátek

44 Ná ostátek z tychże máietnośći/ y z skár bow krolewskich/ niechay będźie nákład na roboty/ku budowániu y oprawie mieyscá świętego.

45 Y ku wybudowániu muru około Jeruzálem/ y ku oprawieniu iego/ ze wszech ſtron/ dádza nákład z ſkárbu Krolewſkiego ná oprawę murow miaſt Judſkich.

46 To vſłyſzawſzy Jonátas y z ludem/ nie dowierzali mu/ áni przeſtáli na tym/ pámiętáiąc ony złośći ktore czynił Izráeli tam/ bárzo ie trapiąc.

47 Ale z Alexándrem przeſtawáli/ ktory był Kſiążęciem záchowywaiąc z nimi pokoy prawdźiwie/ a máiąc z nim społeczność po wſzytek czás.

48 A ták Alexánder zebrawſzy wielkie woyſka przeciw Demetryuſowi/ zſzykował ie.

49 Gdy ſie potym bitwá ztoczyła miedzy obiema krolmi/ woyſko Demetryuſzowe podáło thył/ ktore Alexánder goniąc/ otrzymał nád nimi zwyćieſtwo.

50 A gdy ták ſroga walká trwáła aż do zachodu ſłońcá/ poległ Demetryuſz dniá onego.

51 Tedy Alexánder poſłał do Ptolemeuſzá Krolá Egiptſkiego poſły/ wſkázuiąc im tymi ſłowy.

52 Gdyżem ſie wrocił do krolеſtwá mego/ á oſiadłem ſtolice przodkow moich/ y otrzymałem państwo/ Demetryuſzam poraził/ y doſtałem ziemie náſzey.

53 Abowiem zwiodſzy z nimi bitwę/ porážon ieſt/ y z woyſkiem ſwym/ á mychmy otrzymali ſtolice krolеſtwá iego.

54 A przetoż teraz bądźmy przyiáćielmi miedzy ſobą/ á day mi corkę ſwą zá żonę/ abych był źięciem twoim/ á ia thobie y iey dam poćźiwe vpominki.

55 Ná co mu Ptholemeus dał odpowiedź temi ſłowy/ Szczęśliwyż to ieſt dźień/ w ktorys ieſt przywrocon do źiemie oycow ſwoich/ a oſiadłeś ſtolice oycow ſwoich.

56 A ták teraz vczynię to z toba iákoś piſał/ iedno mi zaiedź droge do Ptolemaidy/ abyſmy ſie społu vyzreli/ y zoſthánę świekrem twoim iákoś żądał.

57 Y przyiechał Ptholemeus z Egipthu z corką ſwą Kleopátrą do Ptolemaidy/ roku ſto ſześćdźieſiątego y wtorego.

58 Gdźie też y Alexander Krol przyiechał/ ktory gdy mu bráłá daną Kleopátrá corká iego zá małżonkę/ ſprawił gody w Ptolemaidźie/ iáko y ini Krolowie z wielką powagą.

59 Tamże Krol Alexánder wezwał ku ſobie Jonátaná przez liſt/ áby mu droge záiechał.

60 Ktory przyiechawſzy zacnie do Ptolemáidy/ przyſedł tám do obudwu krolow/ niosąc im złoto y śrebro/ y vpominki ich przyiaćiołom/ á przyſzedł v nich ku wielkiey łaſce.

61 Támże ſie thež przećiw niemu zeſzli ludźie iádowići y złośćiwi z Izraelá aby nań ſkárżyli/ lecż im Krol nie chćiał dáć ſłyſzenia.

62 Owſzem Jonatáná rozebrawſzy z ſzath iego/ kázał oblec w ſzárłat/ co gdy ſie thák ſtáło/ poſadźił go Krol podle ſiebie.

63 Y roſkázał Kſiążętam ſwym/ aby z tym ſzli przez pośrodek miástá/ roſkázuiąc aby żaden nie ſkárżył nań o żadną rzecź/ á iżby mu ſie nikt nie przykrzył w żadney rzeczy.

64 A ták ći co nań ſkárżyli/ widząc iego zacnoś ktora obwołano/ y vbior ſzárłatny/ wſzyſcy zuciekáli.

65 A gdy Krol Jonátáná ta zacnośćią opátrzywſzy/ wpiſał miedzy przednieyſze ſwe przyiaćioły/ poſtánowił go Hetmánem y vczeſtnikiem państwá.

66 Ktory ſie wrocił w pokoiu/ y w rádośći do Jeruzálem.

67 Tedy roku ſto ſzećdźieſiątego y piątego/ Demetryus ſyn Demetryuſzow wrocił ſie z Krety do oyczyzny ſwoiey.

68 Co gdy vſłyſzał Alexánder/ záfraſował ſie bárzo/ y wrocił ſie do Antyochiey.

69 Y poſtánowił Demetryus Hetmánem Apolloniuſzá ſtároſtę dolney Syriiey/ ktory zebrawſzy wielkie woyſko/ położył ſie obozem v Jámniá/ poſławſzy do Jonátáná kápłana nawyżſzego z tym poſelſtwem.

70 Thy iedno ſam ze wſzytkich wywyżſzaſz ſie przećiwko nam/ á iam ieſt dla ćiebie w posmiewiſku/ y w pohańbieniu/ dla cżegoż ſie przećiwko nam thák ſrożyſz ná gorách?

71 A thák ieſli co maſz nádźieie w mocách twych/ wynidźże teraz k nam w pole/ á tám ſie społu w rzecź doświádczymy/ abowiem ći ziemna ieſt posiłek z miaſt.

72 Pytayże ſie á dowieſz ſie com ia ieſt zacż/ y ći ktorzy mi pomagáią/ á oni tobie odpowiedzą/ iż ſie nie będzieſz mogł oſtáć przed námi/ gdyż przodkowie wáſzy w źiemi ſwey dwa kroć vćiekali.

73 A nie będzieſz mogł wytrzymáć w polu iezdnym/ y thákowemu woyſku/ gdźie nie maſz żadney ſkáły áni kámieniá áni mieyſca ſłuſznego ku vćiekániu.

74 Ty ſłowá Apolloniuſzowe vſłyſzawſzy Jonátán/ obruſzył ſie y zebrał dźieſięć tyſięcy mężow ná wybor/ y wyiechał z Jeruzálem/ ktoremu przybył ná ratunek Symon brát iego.

75 Y przyćiagnal z woyſkiem ku Joppen/ przed ktorym brany mieyſckie zámkniono/ iż tám byli ſłużebni Apolloniuſzowi / ktorego on dobywał.

76 A przethoż mieſzczánie lękawſzy ſie/ otworzyli brany mieyſckie/ y wźiał Jonátás Joppen.

77 To poſelſtwo vſłyſzawſzy Apolloniuſz wźiał z ſobą trzy tyſiące iezdnych/ y wielką liczbę pieſzych.

78 A ćiągnąc w drogę iákoby ku Azothu/ nátychmiaſt wyćiągnął w pole/ dla thego iż miał wielki początek iezdnych/ ktorym bárzo vfał/ Ktorego Jonatás goniąc pozad ku Azotu/ zwiodł bitwę z woyſkiem oſtátecznym.

79 Ale Appollonius/ tyſiąc iezdnych ſwych zoſtáwił potáiemnie za nimi.

80 Ktora zaſadkę obaczywſzy Jonatás pozad za ſobą/ obtoczył woyſko iego/ y ćiſkáli oſzczepmi na lud od poránku áż do wieczorá.

81 Y trwał lud thák iáko im roſkazał Jonátás/ á ſpracował konie ich.

82 Thedy Symon z ſzykowawſzy woyſko ſwe/ vderzył na ieden hufiec/ bo iezdni iuż ſie byli ſpracowali/ ktory od niego porażony tył podał.

83 Jezdni tákże rozbiegłszy ſie/ y tu y owdźie po polu/ vćiekli do Azotu/ w dom Dágoná bálwaná ſwego/ ku záchowániu zdrowia.

84 Ale Jonátás popalił Azot/ ze wſzytkimi miáſtecżki okolicznemi/ á pobrawſzy z tamtąd łupy/ Dágonow kośćioł z onymi ktorzy do niego zuciekali/ ogniem popalił.

85 Y była liczbá/ ták tych ktorzy byli mieczem pomordowáni/ iáko y tych/ ktorzy byli popaleni/ okolo ośmi tyſięcy mężow.

86 Ztámtąd ſie ruſzywſzy Jonátas/ położył oboz v Aſkalon/ przeciw ktoremu wyſzli mieſzczánie/ z wielką vćźiwośćia.

87 Wrośił ſie potym z ludem ſwym do Jeruzálem/ miosąc wiele łupow.

88 Tá wieść gdy doſzłá Alexándrá Krolá/ tedy Jonátáná opátrzył tym wiecżſzą zacnośćia.

89 Y dał mu kleynoth złoty/ iáki dawano Krolewſkim powinowátym/ ktemu Ákáron ze wſzytkimi iego granicámi/ dárował mu w oſiádłość.

Kapitulá. ij.

1. Nie dzierżenie wiáry Ptolomeuſzá Alexandrowi. 28. Jonátán wźiął przymierze z Demetryuſzem/ y przywiodł wſzytkę ziemię Judá ku pierwſzey wolności.

1. Potym Krol Egipſki/ zebrawſzy woyſko ná kſztalt piáſku ktory ieſth nad brzegiem morſkim/ niezliczone/ y okrethow wiele/ ſtháral ſie iákoby mogł zdrádą wźiąć krolestwo Alexándrowe/ á przyłączyć ie ku krolestwu ſwemu.

2. A przetoż wſzedſzy wrzkomo przyiaćielſkie do Syryey/ tedy ći ktorzy miástá trzymali/ otworzyli mu brany/ y wyſzli przećiw iemu/ Abowiem było roſkázánie Krolá Alexándra/ gdyż był świekier iego/ á by wyſzło przećiw iemu.

3. Tedy on wſzedſzy do miaſt Ptolemaidſkich/ wſzędzie oſádzał ſłużebnemi/ y ſtráż zoſtawował.

4. A gdy był bliſko Azotu/ vkázano mu kośćioł Dágonow ſpalony/ y Azoth ſámo z okolicznemi miásteczki poborzone/ y ćiáłá leżące/ á trupy tych ktorzy na woynie byli popaleni/ bo ie było ná kupy zmiothano tám gdźie miał droge.

5. Tákże y to cokolwiek Jonátás vczynił/ opowiedźiano Krolowi/ iednáiąc mu nienawiść/ wſzákoż Krol milczał.

6. Wyiechał też przećiw niemu y Jonátás do Joppen kosztownie/ gdźie przywitawſzy ſie/ społecznie nocowali.

7. Y prowádźił Jonátás Krolá áż do rzeki/ ktora zowa Eleuterus/ á wrośił ſie do Jeruzálem.

8. A ták Krol Ptolemeus/ pobrawſzy miástá leżące nad morzem áż do Seleucyiey/ ktore też ſamo leży nad morzem/ źle myſlił przećiw Alexándrowi.

9. Y wyprawił poſły do Demetryuſza Krola z tymi ſłowy/ Vczyńmyż rychło miedzy ſobą przymierze/ á corkę moię ktorą ma Alexander/ tobie dam w małżeńſtwo/ y otrzymaſz krolestwo oycowſkie.

10 Abowiem mi żal żem mu kiedy dał dźiewkę ſwą zá żonę/ gdyż thák myſlił iákoby mię był zabił.

11 Y tákże go obwinował dla thego iż prágnął krolestwa iego.

12 A wydarſzy mu corkę ſwą dał ią w małżeńſtwo Demetryuſzowi/ á gdy ſie rozłączył z Alexándrem/ iáwne ſie miedzy nimi wſzczęły nieprzyiaćielſtwá.

13 A tákże Ptolemeuſz wſzedſzy do Antyochiiey/ dwie koronie Azyey y Egiptu włożył ná głowę ſwą.

14 Ná ten czás Alexánder Krol był w Cylicyiey/ bo ći co ná onych mieyſcach mieſzkáli/ myſlili ſie wyłomić z poſłuſzeńſthwá iego.

Vſłyſzawſzy

15 Vſłyſzawſzy tedy te wieść podnioſł woyne przeciw niemu/wſzákoż gdy Ptolomeuſz wywiodł woyſká wielkie/ á záiechał mu z wielką mocą/ tedy porażon iesth od niego Alexánder.

16 Y vćiekł do Arábiiey áby tám bespieczńie záchował zdrowie swe/ A Proleméuſz ná wielką zacność Krolewſką był wywyższon.

17 Tamże Zábdyel Arábczyk ſćiawſzy Alexándrowi głowę posłał ia Ptolemeuſzowi.

18 A zátym Ptolemeuſz Krol dniá trzećiego vmárł/ á ći ktorzy też vá ſtrazy byli osádzeni/iedni od drugich pomordowáni poginęli.

19 Potym Demetryus roku ſtoſześćdźieſiątego ſiodmego odzierżał krolestwo.

20 Tychże czásow Jonathás z ziemie Judſkiey zebrał woyſká ku dobywaniu zamku Jerozolimſkie°/ á gdy przeciw niemu wiele przypraw woiennych sprawił/

21 Tedy niektorzy ludźie niecnotliwi máiąc w nienawiśći národ swoy/iechali do Krolá oznaymuiąc mu/ iż Jonátas obległ zámek.

22 Cze° gdy ſie on dowiedział rozgniewał ſie/ á ſkoro tho vſłyſzawſzy/ wyiechał y przyſzedł do Ptolemáidy / z támtąd nápiſał liſty Jonáthanowi/áby poniechawſzy oblężenia záiechał mu drogę do Ptholemaidy/ á iżby thym rychley dla rozmowy przyiechał.

23 To poſelſtwo vſłyſzawſzy Jonátás / roſkázał ludowi ſwemu / áby przedſie oblegli/a ſam przebrawſzy ſthárſze z Izráel/y káplany/vdał ſie w to niebespieczeńſtwo.

24 A ták nábrawſzy ſrebrá y złothá/ſzaty wiele inych vpominkow / iechał do Ptoleméidy ku krolowi/y doſtał łáſki v niego.

25 Chociaż go też niektorzy źli ludźie z narodu iego oſkárżali.

26 A wſzákoż go Krol thák cźćił/ iáko był czeſtowan od pierwſzych krolow / y vczynił go zacnym przed wſzytkimi przyiaćiołyſwemi.

27 Nád to mu potwierdźił y náwyżſze káplańſtwo / y wſzytki ine zacności ktore miał przed tym / chcąc go ſobie mieć przyiaćielem miedzy przednieyſzemi.

28 Tedy Jonatás żądał od krolá / áby źiemi Judſkiey/y trzem ſtároſtwam/y Sámáryey z iey granicámi dał wolności/ obiecuiąc mu zá to trzy ſtá tálentow.

29 Y podobáło ſie to Krolowi/á ták posłał o tych wſzytkich rzeczách do Jonáty liſty/ tymi ſłowy nápiſáne.

30 Krol Demetryus Jonátánowi bratu/ y narodowi Zydowſkiemu zdrowia życzy.

31 Przepis liſthu / ktorychmy o was piſali Láſtenowi / y do was też piſzemy abyście wiedźieli.

32 Krol Demetryus Láſtenowi oycu zdrowia życzy.

33 Narodowi Zydowſkiemu/ ktorzy nam ſą przyiaćielmi / á záchowywáią z námi práwá poſthánowione / Zá ich przeciw nam życzność/ vmyſlilichmy oddáć dobrodźieyſtwy.

34 A przetożechmy im poſtánowili gránice Judſkie/troie ſtároſtwo/Aferema/Lydá/ y Rámátá / od Sámáryey do Judá przydáne/y wſzytki rzeczy ktore należą ná ony wſzytki ktorzy spráwuią ofiáry w Jeruzálem/ á to zá krolewſkie podatki / ktore Krol przed tym ná káżdy rok od nich bieral / z pożytkow ták ziemie iáko y drzew.

35 Tákże y ine rzeczy ktore nám płácono/ ták dźieſięćiny/ iáko y dań nam powinna/ y żupy też ſolne/y korony/ kthore nam oddawano.

36 Wſzytko im ſpolu puſzczamy / A iuż od tad aż ná káżdy czás/ Żadna z tych rzeczy/ wniwecz ſie nie obroći.

37 A przeto iuż abyście mieli przepis tych rzeczy/ coby miano oddáć Jonátanowi/y niechay to położą na gorze świętey/w zacnym mieyſcu.

38 A ták widząc Demetryus/iż przed nim była vſpokoiona ziemiá / á nic mu ſie nie ſprzećiwiło / rozpuśćił wſzytki ſwe woyſká káżde do domu ſwego/ wyiąwſzy woyſko cudzoźiemcow/ktore był z wyſpow pogáńſkich zebrał / á przethoż woyſká iego/ ktorych był od oycá nábrał / wſzytki przećiw niemu nienawiść wźięły.

39 Ná ten czás był nieiáki Tryfon/kthory przed thym trzymał ſthrone Alexándrowe/ then widząc rycerſthwo wſzyrhko iż mieli wárch przećiw Demethryuſzowi/ vdał ſie do Simalchue Arábczyká/ ktory chował Antyochá ſyná Alexándrowego.

40 Y podwiódł go áby mu go dał ku krolowániu/ ná mieyſce oycá iego/ oznaymiwſzy mu przy tym tho cokolwiek vczynił Demetryus/ y záiathrzenie nienawiśći/ ktora woyſko miało przeciw iemu/y támże mieſzkał czas niemały.

41 Pod tymże czáſem / piſał Jonáthás ku Krolowi Demetryuſzowi / áby wywiódł ſłużebne ktoremi był osádzon zamek y báſzty Jerozolimſkie/iż częſte náiázdy czynili ná Izráel.

Ktoremu

42 Ktoremu Demetryus tákowa dał odpowiedz/Nie tylko to dla ćiebie y dla narodu twego vczynie/ Lecz vpátrzywszy czás thedy ćie spolu y narod twoy zacnie wywyższe.

43 Ale dobrze vczyniss ieśliż zárázem ku mnie meże posleś/ktorzyby mi przybyli ná rátunek/bo mie wszytko woysko odstąpilo

44 Zátym Jonátás trzy tysiące mężow ná wybor posłał do Antyochiey/ ktorzy gdy przyiechali ku Krolowi tedy był rad przyiechániu ich.

45 Y zbieżało sie mieszczan okolostá y dwudziestu tysiecy mężow aby go zabili.

46 A Krol vćiekł ná pałac swoy/ ktory gdy mieszczánie oblegli y z vlicámi mieyscki mi/poczęli go dobywáć.

47 Ale on wezwał ná rátunek Zydow/ktorzy gdy sie wszyscy zbieżeli do niego/wytoczyli sie ná miasto.

48 Y zabili w nim o sthotysiecy ludu dniá onego/ á zápaliwszy miásto y dosthawszy wielkiey korzyści dniá onego wybawili Krolá.

49 A gdy mieszczánie vyzreli/ że Zydowie miásta iáko chćieli dostáli/bedac strwożeni ná sercu/ krzyknęli pokornie ku Krolowi.

50 Mowiąc/Day nam ná to prawice/iżby Zydowie nas y miásthá naszego dobywáć przestáli.

51 Zátymże y broń swą porzućili/ á stał sie pokoy/ Tedy Zydowie otrzymali sławę v Krolá/ y v wszytkich ktorzy byli w krolestwie iego/á nabrawszy wiele łupow/wrocili sie do Jeruzalem.

52 Thedy Demetryus przywrocony ná stolice Krolestwá swego/ y gdy zá niego była w pokoiu ziemiá/

53 To cokolwiek był obiecał/wniwecz obrocił/ y odiączył sie od Jonátána nie ugrodziwszy mu tego łáska co wzial od niego/ ale go nád to bárzo trapił.

54 Zátym gdy sie to tak działo/ wrocił sie Tryfon z Antyochem młodzieniaszkiem/ ktory otrzymawszy krolesthwo włożył ná sie korone.

55 Abowiem sie do niego zbieżały wszytki woyská/ od Demetryusza rozpuszczone/ przećiw ktoremu woyne ruszywszy porazili go áż vćiekł.

56 Y zábrawszy wielkie zwierzetá/Tryfon/ wzial Antyochia.

57 Tedy Antyoch młodzieniec pisał do Jonátaná tymi słowy/ Kapłáństwo nawyższe potwierdzam tobie/ y nád czworgiem stárostw przekładam ćie/ ábys sie okázał przyiacielem krolewskim.

58 Posłał mu przytym kubki złote/y służbe złotą ku piciu/ dáiąc mu moc aby w szárlácie chodził nosząc na sobie zapone złotą.

59 Przythym Symonowi bratu iego dał stárostwo od gránic Tyrskich áż do grá nic Egiptskich.

60 Thedy Jonátás przeprawiwszy sie zá rzekę/ obieżdżał miastá/ á przyciągnawszy z woyski wszytkiemi/ ktorych sobie nábrał ná pomoc z Syryiey do Aszkálonu/ mieszczánie wyszedszy z miástá/ z wielką vćiwością szli przeciw iemu.

61 Z tamtąd sie ruszył do Gázy/ á iż Gázeńczycy zawárli sie przed nim/ thedy ie obległ/ á miásthecżká okoliczne popalił y łupy pobrał.

62 A tak potym Gázeńczycy podáli sie mu w pokorę/ ktorym on dał rękę swą prawą/ á wziawszy od nich w zakładzie syny Ksiązęce/ y odesławszy ie do Jeruzalem/ przeszedł sam one krainę áż do Damászku.

63 Ale gdy sie dowiedział Jonátás iż Ksiązęta Demetryuszowe/przyciągnęli do Kádes ktore iest w Gálileiey z wielkiem woyskiem/ chcąc go odegnáć od oney ziemice.

64 Tedy im záciągał/zostáwiwszy w oyczyznie Symoná brátá swego.

65 Ktory gdy obległ Betsure/ dobywáiąc go przez niemały czás/ przywiodł ie w wielki vćisk.

66 Iż mieszczánie żądali aby im dał rękę/ ktorą gdy im dał/ a wyprowádził ie z támtąd/dosthawszy miástá osádził ie służebnemi.

67 Zátym Jonátás z woyskiem swym przyciągnął ku Jezioru Genázár/ á z támtąd sie ráno ruszył w pole Azor.

68 Gdzie mu z nieobaczku ná onymże polu záiechał huf cudzoziemcow/ vczyniwszy nań zásádke miedzy gorámi/á sámi sie przeciw niemu wytoczyli.

69 A ták gdy ći co na zásádkách byli/ ruszyli sie z mieysc swoich/á stoczyli bitwę.

70 Tedy wszyscy ktorzy z Jonátánem byli podáli tył/ták iż z nich y ieden nie został/ oprocż Matathyaszá syná Absálomiego á Judy syná Kálfiego Hethmanow nád woyskiem.

71 Y rozdárszy Jonátás száty swe/ y posypawszy głowę swą prochem modlił sie Bogu.

72 Zátym sie do nich obrocił walcząc/ á poráziwszy nieprzyiacioły gonił ie.

73 Co gdy vyzreli oni ktorzy byli zućiekáli/ obrocili sie zásie ku niemu y gonili ie áż do Kádes/ ná ono mieysce gdzie sie byli obozem położyli.

74 Tedy dniá onego pobili cudzoziemcow około trzech

około trzech tysiecy/ á Jonathás wrocił sie do Jeruzálem.

Kapitulá 12.

1. Jonathás ponawia przymierza z Rzymiány/y z Lácedemończyki. 35. Miasto Jeruzálem mocnie oprawia. 40. Zdrádá Tryfonowá wypisána.

1. Widząc Jonátas/ iż sie mu zdárzył czas potemu/ wypráwił do Rzymá meże na wybor ku potwierdzeniu y ponowieniu przyiáźni z Rzymiány.

2. Thákże do Spárthy y ná ine mieysca w thyż prawie słowa listy rozesłał.

3. Gdy thedy do Rzymu przyszli/ wszedszy do rády powiedźieli/ Jonathás nawyższy káplan/ y naród Zydowski tu nas posłał/ ábychmy pierwszey przyiáźni y stowarzyszenia miedzy námi postánowionego wedle pierwszych praw ponowili.

4. Tedy im oni dáli listy do wszytkich mieszkáiących ná káżdych mieyscách/ aby ie doprowádzono spokoynie do ziemie Zydowskiey.

5. A tenći iest przepis listu ktory Jonátas pisał Spártanom.

6. Jonátas nawyższy káplan/ y rádá narodu Zydowskie/ Káplani y iny lud Zydowski braciey Spártánom/ zdrowia życzymy.

7. Gdyż iuż listhy do Oniászá nawyższego káplaná od Dáryuszá ktory v was krolował posłane były/ w ktorych sie oznáymuie bracia nasza/ iák sie to z przepisu znáczy.

8. Y Oniaszá meżá ktory był w poselstwie przyiechał/ vczćiwie przyiął/ wziawszy od niego listhy o zprzyiáźnieniu y stowárzyszeniu napisane.

9. Aczćiechmy my tego nie potrzebowáli/ iáko ći ktorzy pocieche nasze z pism świętych/ ktore mamy w swych ręku/ bierzemy.

10 Wszákże sie nam zdálo pisáć wam obrátersким złaczeniu/ y o ponowieniu zprzyiáźnienia/ áby/ gdyż nie máły czás wyszedł/ iákoście do nas pisali/ nie było iákie nasze z wámi odlaczenie.

11 Aczkolwiek my ná káżdy czás/ bez przestanku ták w świętá iáko y w inne dni vroczyste/ zachowywamy pámiątkę wasze w ofiárách y w modlitwách/ iako sie godzi y słuszy bracia pámiętáć.

12 Także sie też ráduiemy z wászey sławy.

13 Ale iż my iestechmy obthoczeni wielkiemi vciskámi/ y walkámi wielkiemi/ á woiuią nas krolowie tych ktorzy sa nam okoliczni.

14 Wszákoż my w tych walkách/ áni wam/ áni inym waszym towárzyszom/ y przyiáciołom/ przykrzyćiechmy sie nie chćieli.

15 Abowiemechmy mieli przedki ratunek z nieba/ za ktorym y mychmy byli wybawieni od nieprzyiációł naszych/ y nieprzyiáciele nasi bywali porażeni.

16 Alechmy iednak wybrali Numeniuszá Antyochowego/ y Antypátrá syna Jazonowego/ á tychmy posłali do Rzymian/ ku ponowieniu pierwszego sprzyiáźnieniá/ y stowárzyszenia z nimi.

17 Ktorymechmy my roskazáli/ áby też do was szli/ á zdrowie wásze nawiedzili/ y oddali wam listhy nasze o ponowieniu złaczenia bráterskiego.

18 A ták teraz dobrze vczynićie/ ieśli z nami ná nie odpiszećie.

19 Tenći też iest przepis listu/ ktory Dárius przysłał Oniaszowi.

20 Krol Spárthański Oniaszowi nawyższemu káplanowi zdrowia życzy.

21 Nalezlichmy w dawnych pismiech/ o Spártániech y o Zydźiech/ iż oni sa bráćia/ ktorzy poszli z narodu Abrahámowego.

22 Co gdychmy zrozumieli/ zdało sie nam iżbyście dobrze vczynili/ ieślibyście do nas około wászego stanu pisali.

23 My thedy do was zaśie piszemy/ iż owce y máietności wásze sa nasze/ á rzecz też iedno iest nászego/ to też iest wásze/ A ták w ty słowá dalichmy do was roskázánie aby to wam oznáymiono.

24 Potym Jonátas gdy vsłyszał iż Książethá Demetryuszowe z woyskiem/ daleko wiecszym niż pierwszym/ wrocili sie aby nań walczyli.

25 Ruszywszy sie z Jeruzálem/ śpieszył sie przećiwko nim do Hámáthytym ziemice/ niechcąc im dopuścić wnidź do ziemie swoiey.

26 Y poslał szpiegi do woyská ich/ ktorzy wrociwszy sie oznáymili to/ iż oni ták postánowili/ áby ná nie vderzyli w nocy.

27 Skoro tedy słońce zaszło/ roskázał Jonátas swym/ áby czuli á stali we zbroi pogotowiu/ ku bitwie przez cała noc/ osádziwszy straż około woyská.

Co gdy

28 Co gdy nieprzyiaciele zrozumieli iż Jonátas z swemi gotow ku pothykániu/ leknawszy sie/á bedac zlego serca zápalili ognie w obożie.

29 Tey rzeczy nie dowiedźial sie Jonátas/ áż sie rozswitło ráno/ dla tego że widźieli ognie goráiace.

30 Tedy Jonátas szedł zá nimi pozadw pogonią/ lecż ich nie mogł dogonić/ bo sie iuż byli przez Eleuter rzekę przeprawili.

31 A tákże Jonáthas obrocił sie na Arábczyki ktore zową Zabudeyskiemi/ y porażił ie á pobrał łupy ich.

32 Z tamtąd ruszywszy sie z woyskiem/ przyszedł do Dámaszku á przeszedł wszytki polá iego.

33 Symon tákże przyszedł áż pod Aszkálon/ y do onych bliższych mieysc osádzonych woiuiąc / skąd sie obrocił do Joppen y wźiął ie.

34 A iż sie dowiedźiał/ że mieli zamek podáć thym co byli z Demetryuszowey stróny/ tedy ku odźierżeniu iey osádźił ia służebnemi.

35 Zátym Jonátas wrociwszy sie/ wezwał stárszych z ludu/ á vczynił rádę o pobudowániu obronnych mieysc w Judá.

36 Tákże o budowániu murow w Jeruzálem/ y o osypániu wáłu wielkiego miedzy zamkiem y miastem/ ktory áby dźielac zámek/ osobno od miástá stoiący/ bronił wolnego przedawánia y kupowánia.

37 Zebráli sie tedy ći ktorzy by miásto oprá-wowáli (abowiem cześć muru ktora byłá ku potokowi od wschodu słońcá iuż byłá vpádła) y Kafenátá mieysce ták názwáne oprawili.

38 Symon też pobudował Adydá w Sefelá/ á oprawił ie bránámi y zátworámi.

39 Ná ten czás Tryfon chćiał krolowác w Azyey/ y wźiąć ná sie korone/ a thárgnąć sie ręką ná Antyochá.

40 Lecż boiąc sie że Jonáthás nie dopuści mu tego/ owszem woyne ruszy przeciw niemu/ szukał tey drogi/ iákoby go poimał y zámordował.

41 Tedy ruszywszy sie gdy ku Bethsán przyszedł/ záiechał mudrogę Jonátás/ z czterimiędźiesty thysiecy mężow przebránych ku boiowi/ y przyszedł też sam do Bethsám.

42 A widżąc Tryfon iż przyszedł z woyskiem wielkiemi/ nie śmiał z nim zwieść bitwy.

43 Przyiął go tedy z vćciwością/ á zálecał go swym przyiaćiołom/ y dał vpominki/ á roskázał thák przyiaćiołom/ iáko y woysku swemu/ áby go byli thák posłuszni iáko iego samego.

44 Y mowił do Jonáthy/ Przeczżeś then lud ták trudźił gdyż niemáss żadney walki miedzy námi?

45 A przeto teraz odeszli ie do domow ich/ á przebrawszy sobie nie wiele mężow/ ktorzyby zostáli z toba/ Poydź zemna do Ptolemáidy / Abowiem ia tobie podam zostátkiem służebnych y z woyski/ y ze wsytkiemi sprawcami wszech rzeczy / á z támtądże sie wroce ná zad kędym przyszedł/ gdyżem tu dla tego przyszedł.

46 Krotemu on dawszy wiárę/ vsłuchał ie go rády/ y odesłał woyská do ziemie Zydowskiey.

47 Zostáwiwszy przy sobie trzy tysiące mężow/ z ktorych dwá tysiácá zostáwił w Gálileiey/ á ostátny tysiąc wźiął z sobą.

48 A ták skoro Jonátas wszedł do Ptolemáidy/ Ptolemáidczycy zámknawszy bramy poimali go / A wszythki społu kthorzy tám weszli/ mieczem pomordowáli.

49 Tedy Tryfon posłał woysko pieszę z ieźdźnemi do Gálileiey/ na ono wielkie pole/ áby wszytki Jonátánowe towárzysze pomordowáli.

50 Ale oni dowiedźiawszy sie iż Jonáte poimano/ á iż zginął z ludem swym/ nápominali sie społu/ a szli ku bitwie skupiwszy sie

51 Ći tedy kthorzy zá nimi szli w pogoni/ gdy vyzreli iż mieli zwieść bithwę/ bo im szło o zdrowie/ wrocili sie.

52 Zátym oni zdrowo przyszli do Zydostwá/ żáluiąc Jonáty y towárzyszow iego/ dla czego bedąc vstrászeni wszyscy Izráelczycy wielce go żálowali.

53 Abowiem wszyscy narodowie ktorzy okolo nich byli/ stárali sie iákoby ie wymordowali.

54 Bo tak mowili niemáiąc żadnego Hetmáná áni obrońce/ A przetoż teraz ruszmy woyne przeciw nim / A pámiathkę ich wygładźmy miedzy ludźmi.

Kapitułá 13.

1. Symon zostawa ná mieysce Jonáty. 31. Antyoch zábit od Tryfoná. 43. Miásto Gazá wźięte.

1. SZe Symon dowiedźiawszy sie / iż Tryfon zebrał woyská wielkie/ z ktoremi chćiał wthárgnąć do ziemie Zydowskiey/ á zetrzeć ią.

2. Y widżąc lud wielkim strachem y boiáźnią zięthy szedł do Jeruzálem / á wezwał ludu.

Nápominał

3. Nápominał ie tedy tymi ſłowy/ Wy ſá-
mi wiećie krhore y iákowe rzeczy ia y brá-
cia moi / y dom oyca mego / o zakon y o
rzeczy świętechmy czynili / w iákich wal-
kách y trudnośćiách obierálichmy ſię.

4. Abowiemći dla thych rzeczy brácia moi
zá Izraelſki naród śmierć podieli / thák
iżem ia tylko ſam zoſtał.

5. Nie dayże mi tedy thego Boże/ ábych ia
theraz miał folgować zdrowiu ſwemu/ w
káżdy czas niebeſpieczny: Abowiemćiem
ia nie ieſt lepſzym niż brácia moi.

6. Owſzem ſię mśćić bede krzywdy naro-
du me°/ y rzeczy świętych/ tákżeżon y dźia
tek náſzych / chociażći ſię wſzytko pogáń-
ſtwo iednym vmyſłem ná náſze zátrácę-
nie zbuntowało.

7. Ty ſłowá iáko ſkoro lud vſłyſzał/ ochło
dnęli y otrzeźwieli ná vmyſłech ſwych.

8. A odpowiedźiawſzy krzyknęli głoſem
wielkiem/ Ty bądź Hethmanem naſzym/
ná mieyſcu Judáſá y Jonátána brathow
twoich.

9. Ty ſprawuy walkę náſzę / á wſzytko co
kolwiek nam roſkażeſz vczynimy.

10 Tedy on zebrał wſzytki meże waleczne/
á pilnie ſię ſtaráiąc aby dokończył náprá-
wy murow Jerozolimſkich / zewſzad ie w
okoł oprawił.

11 Przytym Jonátána ſyná Abſálomiego z
doſyć wielkiem woyſkiem wyprawił do
Joppen/ A on wygnawſzy z tamtąd thy
co tám mieſzkali/ ſam tám oſiadł.

12 Ná ten czás Tryfon ruſzył ſię z wielkiem
woyſkiem do Ptolemáidy / chcąc wtháre-
gnáć w ziemię Zydowſką / wiodąc z ſobą
Jonátána pod ſtrażą.

13 Symon też v Adydis położył ſię obozem
przećiw polu.

14 A gdy ſię dowiedźiał Tryfon / Iż Sy-
mon oſtał ná mieyſcu Jonáthana bráthá
ſwego/ á iż z nim miał zwieść bitwę / wy-
práwił poſły do niego.

15 Aby powiedźieli/ Iż dla pieniędzy/ ktore
zoſtał winien Jonátan brat twoy Krolo-
wi z poruczonych ſpraw iemu/ zátrzymá
lichmy go.

16 A przeto teraz poſli ſto tálentow śre-
brá / y dwá ſyny iego w zakładzie (ábyſmy
nas nie odſthąpił gdybychmy go puśćili)
á my go wolno puśćim.

17 Tedy Symon ácż rozumiał/ iż z nim ná
zdrádzie czyniono / wſząkoż poſłał śreb-
roy dźieći/ vchodząc wielkiego v ludu ob-
ráżenia y przygány.

18 Jákoby brat zginął dla thego iż śrebrá
y dźieći niepoſłano.

19 Poſłał tedy dźiatki ze ſtem tálenthow/
lecż mu on nie zdźierżał wiáry/ y nie puśćił
Jonátána.

20 Potym gdy Tryfon przychodźił / chcąc
wthárgnąć á borzyć ziemię / y vdał ſię w
drogę ku Adoráze/ tedy Symon wſzedźie
z woyſkiem záś iechał przeciw niemu / ná
ktorekolwiek iedno mieyſce ſię ruſzył.

21 Thedy ći co trzymáli zamek/ wyprawili
poſły do Tryfona / aby go pilnie nápo-
mnieli/ iżby ſię k nim vdał przez puſzczę/ á iż
by im poſłał żywnośći.

22 A dla tegoż Tryfon/ wſzythkę ſwą iezdę
wyprawił ná thę drogę/ lecż iżoney nocy
ſzedł wielki śnieg / thedy przed nim nie
mogł przeydź / ále ſię obroćił do Gálá-
tydy.

23 A gdy był bliſko Báſkámá / zábił Jonā-
táná.

24 Ktorego thám pogrzebſzy/ wrocił ſię do
ziemie ſwey.

25 A Symon poſłał ty ktorzy by przenie-
śli z támtąd kośći Jonátána brata iego/
á pogrzebli ie w Modynie w oyczyźnie
iego.

29 Wſzyſcy tedy Izraelczycy z wielkiem ná
rzekániem przez wiele dni go płákáli.

27 Y zbudował Symon oycu y brátham
ſwym grob bárzo wyſoki z ćioſánego ká-
mienia / ktory było widać z przodku y z
zádu.

28 Przy thym ſiedm ſłupow okrągłych ie-
den przeciw drugiemu / oycu y máthce y
cżterzem brátom ſwym nád nimi poſthá-
wił.

29 Poſtáwił też około nich drugie ſłupy
wielkie/ miſtherniе robione / á położył ná
nich wſzytki zbroie ná wieczną pámiąć/ da
wſzy wyryć okręty podle zbroy / ktore by-
ło widać od tych co morzem iechali.

30 A tenći ieſt grob/ ktory on dał zbudo-
wáć w Modynie/ á ktory y dźiś ieſzcże wi
dáć.

31 Ale Tryfon zdrádnie ſię obchodząc z An-
tyochem Krolem młodym/ zábił go.

32 Y poſiadſzy krolеſtwo/ włożył ná ſię ko-
ronę Azyey / á vczynił wielką porażkę w
ziemi.

33 Symon też pobudował mieyſcá obron-
ne Judſkie/ á bárzo wyſokiemi wieżámi/ y
mury wielkiemi/ báſztámi/ bránámi/ y zá-
tworámi oprawił ie / á zamek ſpiżą opá-
trzył.

34 Y posłał do Demetryuſzá Krolá męże prze
brane/ aby dał wolność ziemi dla thego iż
Tryfon wſzytko począynał vrywcza.

35 Ku ktoremu Demetryuſz odesłał posły/
ták roskázuiąc y odpowiedaiąc/ napiſaw
ſzy mu liſt táki.

36 Krol Demetryuſz/ Symonowi nawyż
ſzemu káplánowi/ y przyiácielowi Kro
low/ radzie y ludowi Zydowſkiemu zdro
wia życzy.

37 Koronę złotą y klenot ktoryście poſłali/
wzięlichmy/ y gotowichmy z wámi vczy
nić pokoy wielki/ y piſáć do poborcow/ aby
wam dopuścili wolności.

38 A iżby tho cokolwiekchmy poſtánowili
z wami/ cale było zachowano/ thež zamki
ktoreście pobudowali/ áby były wáſze.

39 Tho też co ſie nie obácznie vbladziło/ y
wyſtąpiło áż po ten czás wam odpuſzcza
my ſpolu z koroną/ ktoraście nam byli win
ni/ á ieſliżeście co przed tym płácili z Jeru
zalem/ iuż nie płáćcie.

40 A ieſliż ſa ktorzy z was godni ku wpiſá
niu w naſz poczeth/ niech beda wpiſani/ á
niech pokoy miedzy námi poſthánowiony
bedzie.

41 A ták roku ſto y ſiedmdźieſiątego/ zieth
ieſth iárzmo pogáńſkie z ludu Izraelſkie
go.

42 Y począł lud Izráelſki piſáć ták cyrográ
fy/ przy zmowách y przy zapiſiech/ Roku
pierwſzego/ zá Symoná káplaná nawyż
ſzego/ Hetmáná y Kſiążęcia Zydowſkie
go.

43 W tychże czáſiech Symon ruſzył woy
ſko do Gazy/ á obległszy y obtoczywſzy miá
ſto/ ſprawił táran wielki/ y podtoczywſzy
go pod miáſto/ ſtłukſzy iedne wieże wźiął
ia.

44 Tedy ci co pod táránem byli/ wſkoczyli
do miáſtá/ ták iż ſie wielki ſtrách ſtał w
mieśćie.

45 Y wbieżeli mieſzczánie ſpolu z żonámi/ y
z dźiećmi ná mury y rozdárſzy ſzáthy ſwe/
á wołáli głoſem wielkim/ proſząc aby im
Symon podał ſwa práwice.

46 Mowiąc/ Nie według náſzey złości/
ále owſzem według miłoſierdzia ſwego/
obchodź ſie z námi.

47 Tedy Symon ruſzony nád nimi miło
ſierdźiem/ przeſtał miáſtá dobywáć/ wy
pędziwſzy ie z miáſtá/ á wyczyściwſzy do
my w ktorych były bálwány/ ták że potym
ſzedł do niego chwaląc Bogá y wyſławiá
iąc.

48 Y wyrzuciwſzy z támtąd wſzytkę nieczy
ſtość/ poſtánowił w nim męże zakonu pil
nuiące/ oprawiwſzy ia mocniey/ y támże
ſobie mieſzkánie zbudował.

49 Ci zaſie ktorzy trzymali zamek Jerozo
limſki/ gdy nie mogli wynidź ná polá/ áni
záſie wnidź/ A będąc w zámku nienim nie
mieli wolności áni kupić/ áni przedáć/ y
będąc vtrapieni głodem wielkim/ nie má
łá ich część od głodu poginęłá.

50 Zadáli tedy głoſem wołaiąc/ áby im po
dał Symon práwice ſwa/ ktho ra gdy im
dał/ á wymiotał ie z támtąd/ oczyścił za
mek od plugaſtw.

51 A thák dwu dźieſiątego y trzećiego dniá/
mieſiącá wtorego roku ſto ſiedmdźieſiąte
go pierwſzego/ wſzedł nań z ſławą/ y z
rozdźkámi pálmowemi/ z Arfámi y z cym
bały/ y z geſłámi/ y rozlicznemi pieśniámi
dla tego iż okrutny nieprzyiáciel wykorze
nion ieſt z Izraelá.

52 Y poſtánowił aby też on dźień ná kázdy
rok z weſelem obchodzono.

53 A gdy gore bliſko kościołá mocnie opzá
wił/ tedy tam ſam mieſzkał z ſwoimi.

54 Widząc tedy Symon/ iż Jan ſyn iego
był mąż czyſthy/ poſthánowił go Hetmá
nem nád wſzythkim woyſkiem/ y mieſz
kał w Gázarys.

Kapitułá 14.

1. Demetryuß poiman od Krolá Perſkiego. 18. Rzymianie y Lácedemończycy ponáwiáią z Zy
dy przymierza.

W roku potym ſtho
ſiedmdźieſiątego wto
rego/ Krol Demetry
uſz iechał do Medyey/
nabywáć ſobie rátun
ku/ chcąc ruſzyć woy
ne ná Tryfoná.

2. Co gdy vſłyſzał Arſáces Krol Perſki y
Medſki/ że Demethryus wſzedł w grá
nice iego/ wyprawił iednego z Kſiążąth
ſwych/ áby go żywo poimał.

3. Ktory porażiwſzy woyſko Demetryuſzo
we/ przywiodł go do Arſáceſá/ od ktore
go ieſt dan pod ſtráż.

Y byłá

4. Y byłá ziemiá w pokoiu zá wszythkich czásow Symonowych/ Abowiem stáral sie o wszytko dobre narodu swego bedac v nich w wielkiey sławie y możności / á po wszytek czás wdzięcznym.
5. Też miedzy inemi zacnemi spráwámi swemi/ wźiał też y Joppen potrzebne dla portu/á otworzył przechod do wyspow morskich.
6. Rozprzestrzenił gránice narodu swego y był sprawcą ziemie.
7. Zebrał wiele thych co byli więźniámi/ wźiał Gázárá y Betsurá/ y zamek z ktorego wyrzucił plugástwá / áni sie mu żaden wiecey sprzećiwił.
8. Ale każdy w pokoiu orał swą ziemie / á ona thęż zboża swe y drzewá polne owoce swe przynaszały.
9. Stárcy siádáli ná vlicách wszyscy/ spolu o rzeczách dobrych rozmáwiáli / młodźieńcy też w zacnych vbierzech y száthach walecznie sie spráwowáli.
10 Nád to miástá zápomogł w śpiże/ y opátrzył ie woiennemi przypráwámi ku obronie/ ták iż sławá imieniá iego przyszłá áż do kończyn ziemie.
11 Then spráwił pokoy w ziemi / z kąd lud Izraelski wźiał rádość wielką.
12 Abowiem każdy siedźiał pod swą winnicą/ y pod swą figą/ á żaden nie był co by ie strászył.
13 Gdyż nieprzyiaćiele ich byli wyrzuceni z ziemie/ á krolowie zá onych czásow porażeni.
14 Thenći zmocnił wszytki vniżone w ludu swym/ zakonu strzegł z pilnością/ á wszytki łotry y złoczyńce wytrácił.
15 Ochędożył mieyscá swiethe / y naczyniá poświęconego wiele przyczynił.
16 A ták gdy vsłyszano w Rzymie/ iż Jonátás vmárł/ á wieść thęż do Spártánow przyszłá/ wielká im to żáłość przyniosło.
17 Lecz gdy vsłyszeli iż Symon ná mieyscu brátha swego postánowion iest nawyższym kápłanem/ á iż iako zwycięzcá otrzymał one ziemie.
18 Nápisáli do niego ná miedźiánych thablicách/ o ponowienie z nim sprzyiáźnienia y stowárzyszenia ktore mieli z Judaszem y z Jonátánem brácia iego postánowione.
19 Thy listy były czythane w Jeruzálem/ przed zgromadzeniem/ á thenći iest przepis listu/ ktory Spártáni pisáli.
20 Spártáńskie Kśiążętha y miástho/ Symonowi kápłanowi wielkiemu/ przytym stárszym y kápłanom/ tákże y inemu ludowi Zydowskiemu / bráciey nászey zdrowia życzymy.
21 Gdyż posłowie do ludu nászego posłáni/ dáli nam pewna wiádomość o waszey zacności y sławie/ rádowalichmy sie przyśćiu ich/ á to co oni powiedáli / wpisálichmy w kśięgi pospolite tym sposobem.
22 Gdy Numenius Antyochow syn/ y Antypater syn Jazonow posłowie Zydowscy przyszli do nas ku ponowieniu z námi pierwszey przyiáźni.
23 Zdało sie ludowi pospolitemu/ áby byli zacnie oni mężowie przyćći/ á iżby spisawszy spráwy ich/ wniesiono w kśięgi pospolithe ná pámiathke pothomna ludowi Spártáńskiemu/ á tych rzeczy przepis do Symona nawyższego kápłaná nápisan iesth.
24 Pothym Symon posłał Numeniusza do Rzymu z wielką tarczą złotha/ ktora ważyłá tysiąc grzywien / ku potwierdzeniu towárzystwá z Rzymiany.
25 Tego gdy sie lud dowiedźiał co sie stáło/ rzekli/ Y coż zá wdźięczność okażemy Symonowi y synom iego?
26 Gdyż on z brácią swą/ y z domem oycowskim/ wysthawił Izrael / á wypędziwszy walką nieprzyiaćioły / dostał im wolności/ A ták nápisawszy tablice miedźiane/ postáwili ie ná słupiech/ ná gorze Syon.
27 A tenći iest przepis onego pisma / Osmego inástego dniá / mieśiacá Elul / roku sto siedmdziesiątego y wtorego (ktory iest trzeći rok iáko Symon odźierżał nawyższe kápłáństwo w Sárámel)
28 Przy wielkim zgromádzeniu kápłanow / tákże przy Kśiążętách przed ludem y stárszymi ziemie/ zdáło sie nam pospolićie oznáymić / Gdy sie częste walki wszczynały w nászey kráinie/
29 Thedy Symon syn Mátáthyaszow/ ktory poszedł z potomstwá Járyb y brácia iego podáli sie w niebespieczeństwá/ á zástháwowáli sie nieprzyiaćiołom narodu swego/ áby ich mieysce świete y zakon został w cále / y thenże narod wielką sławą ozdobili.
30 Y Jonáthán zátrzymał narod swoy/ nád ktorym był nawyższym kápłanem/ á postąpił do ludu swego.
31 A nieprzyiaćiele ich stáráli sie/ iákoby wtárgnawszy w ziemie ich/ poborzyli ią/ y chcąc sie ręką tárgnąć ná ich mieysca świete/
32 Tedy Symon powstał/ á podiął sie walczyć zá narod swoy / wiele swych pieniędzy nákłożył / rycerstwo narodu swego zbroią opátrzył/ y płácił im służbę.

33 Y także mocnie oprawił miásta Zydowskie/a miedzy nimi Betsurę/ ktore leżą ná granicach Judskich/ gdźie przed tym bywały zbroie nieprzyiacielskie/ kędy tham lud Zydowski osadźił ku obronie.

34 Także y Joppen miásto nad morzem mocnie oprawił/y Gazarę na granicach Azotu leżące/kthore przedtym trzymali nieprzyiaciele/w ktorych też Zydy osadźił/ná wioszszy wszythkiego coby było ku naprawie potrzebnego.

35 A przeto lud widząc wierność Symonowe / y iaka sława narod swoy ozdobić wmyślił/postanowili go sobie zá Hetmáná/y za nawyższego kápłana / dla thych wszech rzeczy kthore czynił/y dla tey sprawiedliwości y wierności/ kthora chował narodowi swemu/iako ten ktory sie starał iakoby lud swoy wszelkim sposobem wywyższył.

36 Za iego czásow / a za iego stárániem/ sthało sie szczesliwie iż pogani wyrzuceni sa z ziemie ich/spolu y z tymi ktorzy byli posiedli miasthо Dawidowe w Jeruzalem/ á zbudowali sobie byli w nim zamek/z ktorego zćiekáiąc/mieysca swiete ktore około były gwałcili / a wielka porażke w rzeczach swietych czynili.

37 Ten zamek Symon osádźiwszy w nim ludźi Zydowskie / mocnie oprawił ku obronie ziemie y miasthá/ y mury Jerozolimskie wystawił.

38 Potym Krol Demetryusz kápłáństwo iego potwierdźił.

39 A dla tych przyczyn/położył go miedzy swe przyiacioły/ y ozdobił bárzo wielka zacnością.

40 Abowiem słrszał od Rzymiánow / iż Zydy nazywali przyiacioły y towárzyszmi swemi/a iż Symonowe posły zacnie byli przyięli.

41 Nád to iż sie podobáło Zydom y kápłanom / áby Symon był Ksiażećiem y nawyższym kapłanem vstawicznie/ ázby nástał pewny prorok.

42 K temu ieszcze áby był wodzem ich/ ktoryby miał ná swey pracy rzeczy swiethe/ á kthoryby nad vrzędy ich / y nad ziemia/ tak nád zbroiami/ iako y nád baszrami/ pewne ludźi przełożył.

43 Kthory by też praca miał / o mieyscu swietym/ á ktoregoby rostkazaniu wszyscy posłuszni byli. Nad tho aby imieniem iego były podpisowane w ziemi wszythki cyrografy / aby sie też obłoczył w szárłat/ y złoty klenot nosił.

44 Aby też żadnemu z ludu / áni z kápłanow / nie godziło sie żadney z thych rzeczy wniwecz obracać / ábo sie sprzećiwić rozkázowaniu iego/ ábo wszczynać zgromádzenia burzliwe nad roskazanie iego / ábo sie też obłoczyc w szárłaty / ábo żeby miał nosić złoty klenot.

45 Gdźie więc ieśliby kto nád tho co vczynił/ ábo co z tych rzeczy złamał / aby then został winien.

46 A tyć rzeczy podobáły sie ludowi/ áby ie Symonowi postánowili / wedle thakowych slow.

47 Kthore Symon przyiął / á bárzo rad zezwolił/y trzymać vrzad nawyższego kapłánsthwá / y być Hethmanem a Ksiażęciem narodu Zydowskiego y kápłanow/ y mieć przełożeństwo nád wszytkimi.

48 A ták postháno wiono iest aby thy rzeczy spisawszy/wystawiono / ná tablicách miedzianych ná ścienie / ktora obtoczyłá mieysce swiete / ná nazacnieyszym mieyscu.

49 Przepis záśie thych rzeczy/ áby był włożon do skárbu ku schowaniu / żeby to mieli Symon y synowie iego.

Kapitułá 15.

1o. Antyoch obległ Tryfoná. 27. Pothym przymierze ktore miał z Symonem ztamał.

1 W Otym Antyoch Krolá Demetryuszá syn / z wyspow morskich posłał list. hy do Symoná / kápłaná wielkiego / y Ksiażęcia Zydowskiego narodu/takżey do ludu wszytkiego.

2 W thy słowá napisane / Krol Antyoch Symonowi nawyższemu kapłanowi / y Ksiażęciu narodu Zydowskiego/thakże y ludowi Zydowskiemu zdrowia życzy.

Gdyż

3. Gdyż ludzie záráźliwi krolestwo oycow moich posiedli/ vmyślilem tedy toż Krolestwo sobie oswobodzić/ábych ie postánowił y ku pierwszemu stanu przywrocił. Y dla tego zesem przyiał zá pieniadze wielki poczerh ludu służebnego/ sprawiwszy y okrzethy woienne.

4. Ábych doszedł źiemie/á pomścił sie nád tymi ktorzy ia poborzyli/á wiele miasth w krolestwie nászym popustoszyli.

5. A ták wszytki wolności ktorych ći pierwszy przedemna krolowie dopuścili thych y ia tobie teraz potwierdzam/y wszytki ine podatki ktore odpuszczono odpuszczam.

6. Nád tho dopuszczam ći abys monethe z własnym znakiem dał bić.

7. Thákże Jeruzalem y mieyscá swiethe niech wolne beda/ kthemu wszytká broń woienna ktoraś sprawił/y baszty ktoreś pobudował/á trzymasz ie/niech zostháną tobie.

8. Przytym też cokolwiek winno krolowi/ ábo nápotym winno bedźie/to wszytko tobie odpuszczamy/y darujemy.

9. Y gdy krolestwo násze od nas postánowione bedźie/ wielką zácnością ciebie y narod twoy/y kościoł ozdobimy/ták iż zacność wászá/ zacna bedźie po wszey źiemi.

10 Roku tedy sto siedmdziesiątego czwartego/ wyiechał Antyoch woyczystha swa źiemie/do ktorego sie wszytki woyská ściągnęły/ thák iż ich bárzo málo z Tryfonem zostało.

11 Y gdy go gonił Krol Anthyoch/ thedy vćiekł do Doram miástá nád morzem leżącego/

12 Abowiem widźiał że go ze wszad nieszczęście ogárnęło/á iż byl od woyská odbieżany y opuszczon.

13 A thák Antyoch przyćiągnawszy z woyskiem ku Dorám/ we stu y dwudziestu tysiecy ludu walecznego pieszego/á w osmi tysiecy iezdnych/ obległ miásto.

14 Y záćiągnawszy morzem w okrećiech dobywał go/ trapiąc ie thák źiemią iáko y morzem/niedopuszczaiąc żadnemu z miásta wynidź/ áni wnidź do niego.

15 Ná tenże czás Numeniuszy iego towárzysze wrocili sie z Rzymu z listy do Krolow y do źiem/ ktorym tak było nápisano.

16 Lucyusz Rzymski nawyższy pan rádny/ Ptolomeuszowi krolowi zdrowia życzy.

17 Posłowie Zydowscy/ ktorzy sa przyiáćiele y thowárzysze nászy/ przyiechali do nas ponawiáiąc dawney przyiáźni y towárzystwá/ posłani od Symoná kápłaná nawyższego y od ludu Zydowskiego.

18 Od ktorych nam też iest przyniesioná tarcz złotą ważąc tysiąc grzywien.

19 A ták zdało sie nam do krolow y do narodow pisáć/ áby im żadney krzywdy nie czynili/ áni miast ich y źiemie dobywáli/ áni też tym coby ie woiowáć chćieli/ ratunku nie dawali.

20 Y zdáłá sie nám słuszna rzecz wźiąć od nich tarcz.

21 Jeśliż thedy iacy źli ludzie zućiekali do was/ stárayćież sie ábyście ie wydáli Symonowi nawyższemu kápłanowi/ áby ie pokarał wedle zakonu swego.

22 Tyż też słowá nápisane sa do Demetryusza Krolá/ do Attalá/ Arátyná/ y Arsacesa.

23 Tákże do wszech źiemi/ do Sámpsáme/ do Spártháńow/ do Delu/ do Mindu/ do Sycyonu/ do Káryey/ y do Sámu/ do Pámfiliey/ Liciey/ Halikárnásu/ do Rodys/ Fázelidy/ do Kou/ Sydenu/ Kortyny/ y do Gnidu/ tákże do Cypru/ y do Cyreny.

24 Tychże przepis iest nápisan do Symoná nawyższego kápłaná.

25 Pod tymże czásem Antyoch Krol iuż powtore dobywał Dorámu/ vsthawicznie nie odeymuiąc rąk od niego/ á podtrącáiąc thárány/ obthoczywszy Tryfoná że wnidź áni wynidź nie mogł.

26 Ktoremu też ná ratunek posłał Symon dwá tysiácá mężow ná wybor/ a przytym spolu/ srebro y złoto/ y wiele zbroy.

27 Wszákoż on te° przyiąć nie chćiał/ lecz wszythko wniwecz obrocił co z nim był przed tym postháńowił/ y odiąchżył sie od niego.

28 Posłał przy tym Athenobiego iednego z przyiaćiol swych/ ktoryby mu powiedźiał ty słowá. My posiedliśćie Joppen y Gázáre/ y zamek Jerozolimski w mieśćie Krolestwá mego.

29 Y pustoszac ich gránice vczyniliśćie wielką szkodę w źiemi/ á wzieliśćie opánowánie ná wielu mieyscách Krolestwá me°.

30 A przetoż teraz miástá ktoreśćie wźęli spolu z podátki onych mieysc nád ktoremi pánuiećie zá gránicámi Zydowskiemi/ wroććie.

31 Abo koniecznie daycie zá nie pięć set talentow srebrá/ zá ty też krzywdy ktoreśćie czynili w źiemi/ y zá podátki onych mieysc záplaććie drugie pięć seth talenthow/ bo pewnie ná was woyne ruszywszy bedźiemy was woiowáć.

32 Przyszedł tedy Athenobi przyiaćiel krolewski do Jeruzálem/á widzac wielką zacność Symonowe/ y służbę iego złotá y srebrna y kosztowne przyprawy/ zdumiał sie/ á odniosł mu roskazánie krolewskie.

33 Ktoremu Symon dawszy odpowiedź rzekł / Anichmy posiedli ziemie cudzey / ámi trzymamy nic cudzego / iednoż osiádłość podána nam od oycow naszych / ktora nieprzyiaciele do czásu niesprawiedliwiesobie przywłaszczáli /

34 Czás po temu vpátrzywszy / oswobodźi liśmy.

35 A co też żądasz o Joppe y o Gázárá / ácz kolwiek ci oni wielka szkodę vczynili w ziemi naszey / wszákoż z nich płacić chcemy sto tálentow. Ná ktore słowá Athenobi nic nie odpowiedźiał.

36 Ale sie z gniewem wroćiwszy do Krolá / y ty słowá y wielka zacność Symonowe / y cokolwiek widźial iemu oznáymił / ták że sie Krol wielkim gniewem zápalił.

37 Tryfon też wpadszy w okreth vćiekł áż do Ortozyády / Zátym on Cendebego przełożył nád ziemia Pomorską / poruczywszy mu woyská pieszę y iezdne.

38 Y roskázał mu aby ruszył woyne przećiw ziemi Zydowskiey / á iżby oprawił Cedron / y mocnie ie opátrzył bránámi / á iż by woiował lud / Sam thež záśie szedł zá Tryfonem w pogonia.

39 A thák Cendebeus przyiechał do Jámnia / y począł lud gábáć / á náiezdżáć ziemie Zydowską / y biorąc lud w poimanie mordował ie / á Cedron pobudował.

40 Támże osadźił iezdne y woyská / ktorzy wycieczki czyniąc záiezdżáli drogi w ziemi Zydowskiey / ták iáko mieli krolewskie roskázánie.

Kapitułá 16.

8. Cendebeus wygnan od synā Symonowego. 16. Ptolemeus zábit Symoná y z syny iego / oprocz tylko Janá.

1 Niechawszy thedy Janz Gázáry / oznáymił Symonowi oycu swemu / co Cendebeusz czynił.

2 A przetoż Symon wezwał dwu synow swych stárszych / Judy y Janá / á rzekł im / Ja y brácia moi / y dom oycá mego / wiedlichmy walki z niepryiaćioły od młodości swey / áż do dniá tego / á stáwało sie przez rece nasze szczęśliwie / iż Izrael bywało wybáwione.

3 Alem sie ia iuż teraz stárzał / Wy tedy ktorzy doszliśćie tych lat / iż możećie rátować oyczyzny / zostháńćież ná mieyscu moim / y brátha mego / Jedźćież y walczćie zá nasz narod / A niech wam przyidzie ráth unek z nieba.

4 A ták przebrawszy z oney kráiny pieszego ludu walecznego dwádzieśćiá tysiecy / y iezdne ciągneli przećiw Cendebeowi.

5 Y gdy nocowali w Modynie / ráno ocućiwszy sie / ruszyli sie w pole / gdzie oto vkazałá sie im wielka moc / ták pieszych iáko y iezdnych / á miedzy nimi był w posrodku potok.

6 Nád ktorym Jan położył sie obozem y z swemi / á gdy widźial że sie lud bał przeprá wić zá potok / sam sie naprzod przeprawił / co gdy drudzy vyzreli / tedy sie zá nim káżdy przeprawował.

7 Tedy rozdźielił woysko ták iż iezdni byli miedzy pieszemi / był też barzo wielki hus nieprzyiaćioł iezdnych.

8 Wszákoż gdy ku potykániu w traby zátrabiono / podał tył Cendebeusz vciekaiąc z woyskiem swym / Y poległo ich wiele pobitych / á drudzy ná zamki zuciekáli.

9 Tám gdy Judá brát Janow wźiął ránę / Tedy Ján áż do Cedron ty co vciekáli gonił / ktorego on był poprawił.

10 Y gdy vciekli ná zamki / ktore były w polách Azotskich wszytki ie ogniem popalił / á pobiwszy z nich odwá thysiácá mężow wrocił sie we zdrowiu do ziemie Zydowskiey.

11 Ná ten czás był niekthory Ptolemeusz syn Abubi / Starosthá nád włościá Jerychuntska / y miał dosyć srebrá y złotá.

12 Kthemu był zięćiem káplaná nawyższego.

13 Y będąc wysokiey mysli / chćiał opánować ziemie zmyśláiąc ná sercu zdrády przećiw Symonowi y synom iego iákoby ie mogł potráćić.

14 Tedy Symon gdy obieżdżał miástá w ziemi / stáráiąc sie iákoby ie był opátrzył / wsthąpił do Jerychá sam y Mátáthyasz y Judá synowie iego roku sto siedmdźiesiątego siodmego / á miesiącá iedennasthego ktory iest Szábáth.

15 A thák syn Abubiego przyiął go pod zdrádą ná zameczek ktory zwano Doch ogi był zbudował / y spráwił wielka vczte postáwiwszy niektore ná zdrádzie.

16 Tám gdy Symon y z syny swemi podpili sobie / thedy Ptolemeusz z towárzyszmi swemi powstawszy / á wziąwszy broń werwáli sie do Symoná / gdzie był weson / y zámordował go ze dwiemá synmy z kilkiem slug iego.

Te zdrádę

17 Te zdrade wielka gdy vczynił Ptoleme
uſz/a oddał zlem za dobre/
18 Napiſawſzy poſłał z tym ku Krolowi/
aby mu poſłał woyſká ná ráthunek chcac
mu podáć ziemie y miaſtá ich.
19 Drugie záſie wypráwił do Gázary aby
Janá zabili /y rozpiſał liſty do Rotmiſt/
rzow aby ſie zeſzli k niemu / obiecuiac im
nádáć ſrebrá/złotá/ y vpominkow.
20 Poſłał theż drugie do Jeruzalem aby ie
poſiedli y gore kośćielna.
21 Zátym niekthory przybiegł w przod oz/
naymuiac Janowi iż zabith oćiec y brácia
iego/ á iż też iuż niektore poſłano iżby go
zábili.
22 Tedy on tym poſelſtwem bedac przeſtrá
ſzony/ meże ony ktorzy byli przyſzli aby go
zábili / poimawſzy pomordował / ábo/
wiem ſie dowiedźiał że ſie ſtáráli o zginie/
nie iego.
23 Jne też ſpráwy Janowe / iáko walki ie/
go/y rycerſkie poſtepki ktore zacnie czynił/
y budowánie murow ktore wyſthawił/ y
ine iego ſprawy ktore poczynał/
24 Ty wſzytki nápiſane ſą w Hiſthoryiey
kápláńſtwá iego/ od thego czáſu iako był
nawyżſzym káplanem poſtánowion po oy
cu ſwoim.

Wtore Ksiegi Machábeyskie.

Kapitulá I.

1. List Zydow kthorzy byli w Jeruzálem do tych ktorzy byli w Egiptćie. 19. O ogniu kthory był ſkryt do ſtudniey y o ofiárze Neemiaſzowey.

1 Ráćiey Zydom w Egiptćie mieſzkáia
cym/ bráćia ktorzy ſą
w Jeruzalem y w zie
mi Zydowſkiey Zydo
wie/ zdrowia y ſzczę/
ſliwe° pokoiu życza.
2 Niechayżeć wam
ſzczęſliwie zdárza Bog / rozpomniawſzy
na przymierze ſwe/ ktore poſtánowił z A/
brahámem / Izáákiem/ y Jakobem ſłuże/
bniki ſwemi wiernemi.
3 A niech wam da wſzytkim tenże vmyſł/
ktorym byśćie go chwalili/ á ze wſzythkim
ſercem y z pilnośćia/ byli poſłuſzni woley
iego.
4 Niechayżeć też ſercá wáſze otworzy ku
zakonowi y przykazániu ſwemu / á niech
wam vżyczy pokoiu.
5 Niechżeć wyſłucha modlitwy wáſze/ y
niech wam litośćiw bedzie/ á nie opuſzcza
was czáſu vćiśnienia.
6 Y myć teraz ná tym ieſtechmy / ábychmy
ſie zá wámi modlili.
7 Roku tedy ſto ſześćdźieſiatego dźiewia/
tego/ My Zydowie piſálichmy do was be/
dąc w vtrapieniu y w gwałtownym vći/
śnieniu ktore ieſt wnieſione ná nas po thy
látá/ od tego czáſu/ iáko Jazon y thowá/
rzyſze iego odſthąpili od ziemie świętey y
od krolestwá.
8 A ſpalili przyſionek y krew niewinna wy
lali/ A tak my gdychmy ſie modlili Pánu/
ieſtechmy wyſłuchani / y ofiarowalichmy
ofiárę y máke/ zapaliwſzy świece / y po/
kładſzy chleby.
9 A przetoż wy teraz obchodźćie dni vro/
czyſte kuczek miesiącá Chaſleu.
10 Roku ſto oſmdźieſiathego y oſmego/
My mieſzczánie Jerozolimſcy/ y ini Zydo
wie kthorzy ſą w Judá / y ſtárſzy y Judas
Aryſtobulowi / Ptolemeuſzá Krolá mi/
ſtrzowi/ ktory poſzedł z narodu pomázá/
nych káplanow/ y inym Zydom w Egipt/
ćie mieſzkáiącym dobrego zdrowia życzy/
my.
11 Gdyżechmy ſą z wielkich niebeſpie/
czeńſtw od Boga wybáwieni / wielce mu
też zá to dźiękuiemy/ nie inácżey iedno iá/
kobychmy nád Krolem bitwy wygrali.
12 Abowiem gdyż on ty kthorzy dobywáli
miaſtá świętego odwiodł do Perſyey/
13 A ſamże Hetman y woyſko iego/ ktore ſie
zdało iż go nikth zdźierżeć niemogł / po/
legł w kośćiele Nánee/ przez zdradę kto/
rey káplani Nánee nád nimi byli vżyli.
14 Bo Anthyoch iákoby chcąc z nią mieſz/
káć/ przyſzedł thám ná ono mieyſce z przy/
iáćioły ſwemi / aby był wziął pieniądze w
poſágu.
15 Ktore gdy káplani Nánee położyli / á
on z małym pocztem wſzedł do kośćiołá
Bálwáná onego/ tedy oni zamknęli o nim
drzwi kośćielne.

16 Y otworzywszy drzwi skryte gdzie wcha
dzali na kościoł/ze grzmieniem ciskáli ká
mieńmi/y zábili Hetmáná z iego towá/
rzystwem/ á zrabawszy ie na sztuki/y po/
ścinawszy głowy/wyrzućili precz.

17 Zá wszytko tho niechay będzie Bog wy/
stáwian/ kthory złośniki dał ná zátráce/
nie.

18 A przetoż máiąc oczyścić kościoł dniá
dwudziestego piątego miesiącá Chaslen/
zdała sie nam to słuszną rzecz wam oznáy
mić/ abyście wy gi theż obchodzili/ iáko
dzień wroczysty kuczek/y dzień zápalenia
ogniá/ Ktorym Neemiasz zbudowawszy
kościoł y ołtarz sprawował ofiárę.

19 Abowiem gdy oycowie nászy byli wie/
dzieni do Persyey/ tedy kápłani ktorzy ná
ten czás byli bogoboyni/ wziąwszy cząstkę
ogniá z ołtarza* skryli potáiemnie w do/
le/ gdzie była studnia máiąc mieysce suche/
y támże go bespiecznie schowali/ á żaden
mieyscá onego nie wiedział.

20 A gdy wyszło wiele láth/ á gdy sie Pánu
Bogu zdało/ wypuszczon iesth od Krolá
Perskie° Neemiasz/ á posłał wnuki onych
kápłanow kthorzy byli skryli ogień áby
go znaleźli/ ktorzy nam powiedzieli iż nie
ogień ale wodę zgęstłą znaleźli.

21 Thedy on iey roskazał náczerpáć y przy/
nieść/ potym thy rzeczy kthore ku ofierze
należały skłádszy ná ołtarz/ roskazał Nee
miasz kápłanom polewáć ona woda/ ták
drwá iáko y ty rzeczy ktorych tám byli ná
kłádli.

22 Co gdy vczyniono thedy po máluczkim
czásie/ słońce kthore przed tym zaszło było
zá obłoki rozią́snęło sie/ y zápalił sie ogień
wielki/ ták iż sie temu wszyscy zádziwili.

23 A przez ten czás gdy sie ofiáry paliły/ te
dy thák kápłani iáko y wszyscy ini czynili
modlitwy/ A począł Jonátan/ á drudzy
zánim Neemiaszowym przykłádem mo/
wili.

24 A modlitwa tá tymi słowy była spra/
wioná/ O Pánie/ Pánie Boże/ ktory ie/
steś stworzyciel wszech rzeczy/ straszliwy/
mocny/ sprawiedliwy/ y miłosierny/ kto/
ry iesteś sam krolem dobrotliwym.

25 Ty sam iesteś hoyny/ sam spráwiedliwy/
wszechmocny/ y wieczny/ kthory wyba/
wiasz Izraelá z nieszczęścia káżdego/ kto/
rys obrał oyce nasze/ y poświęciłeś ie.

26 Przyimiż ofiárę zá wszytek lud twoy Iz
ráelski thobie ofiárowáną/ záchowayże
cząstkę twą/ y poświeć.

27 Zgromadź rozproszenie nász e/ á wyswo/
bodź ty ktorzy sa niewolniki miedzy pogá/
ny/ Weyzrzyż ná rozgárdzone/ y kthoremi
sie brzydzą/ áby cie poznali pogáni Bogá
naszego.

28 Trapże ty ktorzy nas vciskáią/ á gwał/
townie y hárdzie krzywdzą.

29 † A iáko Moiżesz powiedział/ Wszczep
lud twoy ná mieyscu swietym.

30 Kápłani zasie spiewali piosnki.

31 A gdy sie ofiara spaliła/ á ostátek wody
pozostáło/ tedy Neemiasz roskazał ia po/
lać kámienie wielkie.

32 To gdy vczyniono zápalił sie płomień/
ktory przed iásnością od ołtarzá sie ísna/
ca zgásnął.

33 Gdy tedy rzecz the/ktora sie ták iáwnie
stáłá/ opowiedziano Krolowi Perskie/
mu/ Iż ná mieyscu tym ná ktorym byli ká
płani skryli ogień/ gdy byli wiedzieni do
wieźienia/ wodę ználeziono/ á ktora theż
Neemiasz z ludem swym ofiáry spráwo/
wał.

34 Krol dowiedziawszy sie rzeczy pewney/
mieysce ono dawszy ogrodzić miał zá swie
the.

35 Vczyniwszy z hoyności swey ná nie wiel/
ki koszt y náklad.

36 Nád tho ieszcze mieysce ono názwał
Neemiasz / Eftár / co sie wyklada ofia/
rá oczyścienia/ á iest ich wiele co ie zowá
Neftár.

† W 5. Moiże. 30. v. 5. Moiżesz 2 v. 18.

* W 3. Moiże. 6. v. 13. y 10. v. 1.

Kapitułá 2.

1. Skrzyniá skryta przez Jeremiaszá. 13. Nee/miasz zbiera kśiegi proroctie. 19. Ty wtore kśie/gi są krotkiem zebránием historyey Jazonowey.

Iest też to nápisano w kśię=
gach/ Iż Jeremiasz Prorok roskа
zał/ áby ci ktorzy mieli idź w zágná
nie wźięli ogień/ iako tho iest oz/
náymiono/ á iako to też y tym kthorzy szli
w poimánie tenże Prorok roskazał.

2. Podawáiąc im zakon aby nie zápomi/
náli przykázánia Páńskiego* á iżby sie nie
wwodźili w vmyslech/ gdyby z lothey sre/
brne bałwány/ y ochędostwo ich vyzreli.

3. Roskázuiąc im y ine rzeczy tákowe/ ná po
minał áby zakon z ich serc nie odpadał.

4. A toć też ná pismie zostało/ iż namioth y
skrzynie roskazał Prorok zá nápominá/
niem Páńskiem nieść zá soba/ y gdy przy/
szedł ná gorę ná ktorą był wszedł † Moi/
żesz áby ogłądał osiádłość Páńską.

5. Tám wszedszy Jeremiasz/ ználazł loch
gdzie wniosł Namiot/ skrzynię/ y ołtarz
kádzenia/ y záwálił drzwi.

6. Potym gdy niektorzy szli z nim spolu/
chcąc sobie náznáczyć one drogę/ nie mo/
gli tego mieyscá ználeść.

* Bár. 6. v. 4.

† W 5. Moiże. 34. v. 1.

Tey rze/

7. They rzeczy gdy ſie dowiedźial Jeremiaſz zſukał ie powiedáiac / Iż tho mieyſce nie miało być wiadome / a żby ſie zaſie Bog zmilował / á zebrał lud ſwoy.

8. Bo ná then czás vkaże ie Pan / á chwała iego vkaże ſie z oblokiem / thák iáko ſie y zá czáſu Moiżeſzowego okazálá / y iáko Sálomon prosił áby mieyſce tozacnie było poświecone.

9. Abowiemći ieſt iáwnie pokazano iáko on był ozdobion mądrośćia / a iáko ofiáry ſprawował dokończywſzy kośćiołá y poświećiwſzy gi.

10 A iáko * Moiżeſz modlił ſie Pánu / á ogień zſtąpił z niebá ktory ofiáre ſpalił / abo tákże gdy ſie * Sálomon modlił / ſpuſzczon ieſt ogień / á popalił one ofiáre.

11 A powiedźial Moiżeſz † Iż ofiárá zá grzechy vczynioná nie była ziedźioná dla thego ieſt ſpalona.

12 Tákżeć też y Sálomon świećił ony oſm dni.

13 Tyż rzeczy w kſiegách y w piſmiech ſwych przypomina Neemiaſz / iáko ſprawiwſzy Bibliotekę zniosł do niey piſma / o Krolách y o Prorocech y o ſprawách Dawidowych / przytym liſty krolewſkie / o nadániu vpominkow.

14 Tákże thež y Judás ty rzeczy ktore były poginęły dlá woyny przećiw nam ruſzoney zebrał pospolu / y teraz ſą v nas.

15 Ktorych ieſli potrzebuiećie poſlićie thy ktorzy by wam odnieſli.

16 A teraz ſprawniac obchod oczyśćiánia piſálichmy do was / á dla thegoż dobrze vczynićie ieſliż wy też ty dni świete obchodźić bedźiećie.

17 A Bog ktory ieſt wybáwićielem wſzego ludu ſwego / y dał wſzythkim oſiádłość / z krolestwem / y z kápłáńſtwem y z mieyſcem świetym.

18 Ták iáko to w zákonie obiecał / iż przywrocił / y nadziewamy ſie w rychle / że ſie tenże Bog nád námi zmiłuie / á z tey ziemie ktora ieſt ták ſzyroko pod niebem / zbierze nas ná ſwe mieyſce świete.

19 Abowiem nas wydarł z wielkiego nieſzcześćia / a oczyśćił mieyſce.

20 Co ſie też zaſie dothycze zacnych ſpraw Judaſzá Machabeyſkiego y bráćiey iego / Oczyśćienia kośćiołá wielkiego / y pośwircenia oltarzá.

21 Tákże walk z zacnym Antyochem y z Eupátorem ſynem iego.

22 Przytym známion ktore ſie okázowały nad temi / ktorzy ſie mężnie iáko ludzie rycerſcy zá żydowſtwo zaſtáwowali / ták iż w małym poczćie wſzytke ziemie przeſzli / y woyſká Pogáńſkie wypędźili.

23 Ktemu on ſławny powſzem świećie kośćiół náprawili / Miáſtho oſwobodźili / y iuż práwie w niwecz vpadáiące prawá / zá wielką łáſką á zmilowániem Páńſkim / przywrocili.

24 Otoż to wſzytko co przez Jazona Cyreneyczyká w pięćiorgu kſiąg było wypiſano / my ſie poſthárámy / iż w iedne kſiegi krocey zmieſiemy.

25 Abowiem obaczywſzy długie piſánie / y iákie trudności przypadáią / tym kthorzy ſie chcą obierać w czytániu / wielkich kſiąg hiſtoryi.

26 Stáráliśmy ſie / áby ći kthorzy ie chcą z kochániem czytáć y łacwiey w pámięći záchowáć / z pożytkiem ie wſzyſcy czytali.

27 W ktorey rzeczy my tákáchmy prace podieli to krotkie zebránie ſpiſuiąc / á nie tylko rzecz trudna / ale potu y cżuynośći pełna.

28 Práwie iáko ten ktory iáką rzęzte ſprawuie / ſtaráiąc ſie áby to wſzytkim kmyſli było / kthora rzecz nie ieſt bez trudności / Wſżákoż my práca thę kwoli wielu ludźiom rádźi podeymiemy.

29 Dopuſzczáiąc pierwſzemu ſkłádáczowi / o wſzytkim doſtateczniey rozprawować / chcąc ſámi thego cochmy vmyſlili / im nákrotcey do końcá doprawić.

30 Abowiem iáko themu ktory nowy dom pocznie budować o wſzythkim ſie budowániu potrzeba pilnie ſtárać / á temu záſie ktory ſie ſtara aby kſztałt iego wyrażił y wymálował / tylko ſie o tym potrzeba ſtárać iákoby iego ochędoſtwo wyprawił.

31 Tákżeć toż rozumiem y w tey náſzey ſprawie / iż napierwſzego ſkłádáczá tey Hiſtoryiey należy dáley wto zágłębić / y wſzytki rzeczy dłużſzemi ſłowy wyprawować / y doſtateczniey ſie o tym bádać.

32 A ležáſie themu kthory po drugim piſze krotko wyprawić dopuſzczono ſtrzegąc ſie długiego zábáwienia około wſzytkich rzeczy.

33 A przethoż rzeczywſzy áż dotąd przedmowę / z thąd iuż zacznimy náſze rzecz / gdyż ieſt głupſtwo báwić ſie ſłowy dłużſzemi przed Hiſthorya / á záſie krocey ſámą Hiſtoryą wyprawować.

Kapitułá 3.

1 Zapalczywość chuć Oniáſzową. 7. Seleukus ſle Heliodorá aby pobrał ſtarb kośćielny.

1. GDy w mieśćie świetym z wielkiem pokoiem mieſzkano / á vſtáwy dobre zachowywano / dla pobożności y chući Oniaſza nawyższego kápłaná ktory ſie złośćią brzydźił.

A przydawá

2. Y przydawało sie że też y Krolowie mieli w vćiwości mieysce ono/ á kościoł zacnemi vpominki przyochędożali.
3. Ták iż Seleukus Azyński Krol z dochodow swych dawał wszytek nakład ktory należał ku posłudze ofiar.
4. Tedy niektory Symon z pokolenia Beniáminowego przełożonym kościelnym będąc postánowiony / zastáwował sie przećiw nawyższemu kápłanowi zá złośćia ktora sie dźiała w mieśćie.
5. Ten gdy niemogł przeprzeć Oniaszá/ vdał sie do Apoloniuszá syna Társcc/ktory ná then czás był stároszta dolney Syryey y Fenicyey.
6. Y oznáymił mu iáko w skárbie Jerozolimskim iest niewymowna summá pieniędzy/ták iż liczby nie było pieniędzom onym ktore ku ofiárom należáły / á ktemu iż tho może być że mogą przyść do rąk Krolewskich.
7. Przyszedszy tedy do Krola Apoloniusz oznaymił mu o pieniędzoch o ktorych mu powiedźiano / Zathymże on wyprawił Heliodorá przełożonego nad skárby z tákowemi mándathy/áby pobrał pieniądze námienione.
8. A nátychmiast sie ruszył w drogę Heliodorus / ácz wrzkomo iákoby obieżdżáć mitał dolną Syryą y Fenicyą / ále wiecey dla tego áby dosyć vczynił woley Krolewskiey.
9. A thák gdy przyszedł do Jeruzálem / á był wdźięcznie przyięt od nawyższego kápłaná w mieśćie / przełożył to oznaymienie iáko sie stáło / y okázał dla ktoreyby tám rzeczy przyiechał / pytáiąc sie kthemu/ iesliby to ták zapewne było.
10. Ktoremu nawyższy kápłan okázał/iż ku podpomożeniu wdowy y sierot ty pieniądze są złożone.
11. A iż też są niektore Hirkáná Thobiaszá/ człowieká bárzo zacnego / y nie są ty o ktorych zła spráwę dał niepobożny Symon/á iż też iest wszytkiego skárbu / czterzy sthá thálentow srebrá / á dwie śćie thálentow złotá.
12. Wszákożby tho było ku krzywdźie / tym ktorzy (máiąc nádźieię w tym świethym mieyscu y w sławie kościołá tego/ktory po roszythek czás miano w vczćiwości/á nie gwałcono świątości) tych pieniędzy zwierzáli / co iśćie żadnym obyczáiem być nie może.
13. Ale Heliodorus zá tymi mándaty krolewskiemi ktore miał koniecznie powiedźiał/ áby były do Krolewskiego skárbu wniesione.
14. Y thákże dniá postánowionego / wszedł áby ie opátrzył ku száfowaniu / á dla thego że niemáły żal ogárnął wszytko miásto.
15. Abowiem kápłani oblokszy sie w poswiecone száty / pádali sámi przed oltharzem / podnosząc głos w niebo / á wzywáli onego / ktory postánowił zakon / o rzeczách zwierzonych aby ty ktorzy ie składali w cále záchował.
16. Náprzod tedy pátrząc ná twarz kápłaná nawyższego / vmysł ich był zrániony / ábowiem sámo oblicże y bárwá zmieniona vmysłu sfrásowánie okázowáło.
17. Gdyż maż on był ogárnion nieiáką boiáźnią y strácheм ná ćiele/skąd była rzecz iáwna/tym ktorzy nań pátrzyli/co zá bolesć była w vmyśle iego.
18. Nád to z domow hurmem ku pospolitym modlithwam bieżeli/widżąc iż ono mieysce miało przyidź ku wzgárdzeniu.
19. Ktemu też niewiásty opasáły sie pod piersi włosienicámi / á było ich pełno po ulićách/tákże y pánienki ktore przed tym wzámknieniu były/iedny sie zbiegáły do bram/ drugie ná mury / á niektore z okien wyglądáły.
20. Wszyscy tedy ściągáiąc ręce w niebo/czynili modlitwy.
21. A iśćie było nędzne á pomieszáne ześćie wszytkiego ludu/ y oczekawánie kápłaná nawyższego / ktory był położon w wielkiey żałości.
22. A tákći wzywáli Páná wszechmocnego/ áby pieniądze zwierzone tym ktorzy ich zwierzyli/ w cále á pod bespieczną strażą záchował.
23. Ale Heliodorus/ták iáko był postháno-wił/czynił dosyć temu/nádto sam y z służebnemi przyszedł do skárbu.
24. Tedy Pan oycow y Kśiąże wszey możności/okázał iáwny y wielki cud/ták iż wszyscy ktorzy tám byli wnidź z nim śmieli/ mocą Bożą zátrwożeni / odmienili one śmiałość z strácheм y z boiáźnia.
25. Abowiem dał sie im widźieć koń/ y z iezdnym strászliwym/ ktory był vbran w piękny dek/ten gwałtownym pędem vderzył Heliodorá przednimi kopytámi/á on zásie ktory ná koniu siedźiał zdał sie być vbránym w zbroię złotą zupełną.
26. Widźieli thęż y dwá młodźieńce przy nim mocne / vrodźiwe / y zacne w odźieniu ochędożnym/ktorzy stánawszy z obu stron/ siekli gi bićźmi bez przestánku / y wiele mu ran zádali.
27. A gdy ná tychmiasth ná ziemię vpadł/á był zárázon wielką ćiemnością/porwawszy go włożono ná lektykę.

Tákże on

28 Także on ktory máluczko przed thym z naśćiem/y z rota ſłużebnych / przyſzedł do ſkarbu przerzeczonego/nieſion był nie mogąc ſobie pomoc wſzytka ſwa bronią/ a iáko ten ktory iawnie poznał moc Bożą.

29 A tak on zá Boſka moca ſtał ſie niemym/ á od wſzey nádźieie y rátunku bedąc opuſzczon leżał.

30 Ci zaſie wyſławiáli Páná/ktory chwała mieyſce ſwe obdárzył/á kośćioł on/ktory máluczko przed tym ſtrachu y fraſunku był pełny/iż za okazániem oblicznym Páná wſzechmocnego / weſelem y rádośćią był napełniony.

31 Zatym wnet niektorzy przyiaćiele Heliodorowi/prosili Oniaſzá aby wzywał Náwyższego/iżby onemu ktory iuż oſtatecznie prawie duchá miał wypuśćić/ zdrowie dárował.

32 Thedy káplan nawyższy/obawáiąc ſie/ aby ſnadź iakie zle mniemánie Krolowi nie przypadło/ á iżby iaka zła zdrada ná Heliodorá nie była náprawiona/ vczynił ofiárę zá zdrowie męża onego.

33 Y gdy czynił modlitwy kapłan nawyższy/ tedy oni dwa młodźieńcy w trzęſzáty vbráni/ vkazáli ſie Heliodorowi/ á ſtoiąc mowili/ Vczynże wielkie dźięki Oniaſzowi káplanowi náwyższemu / abowiem Pan iemu kroli dárował cie zdrowiem.

34 A ty iżeś iest vbit z niebá/ oznáymuy zacna moc Bożą / á tak oni rzekſzy to odeſzli od niego.

35 Y gdy Heliodorus Pánu ofiárę ſprawował/ á przyrzekł wielkie ſluby onemu ktoremu zdrowie przywrocił: Y pożegnawſzy ſie z Oniaſzem/ á ruſzywſzy oboz wrocił ſie do Krolá.

36 Kthemu ony ſprawy Bogá wielkiego/ ktore widźiał oczymá ſwemi wſzytkim oświádczał.

37 Potym gdy Krol pytał Heliodorá / kogo by wżdy rozumiał być godnego/ co by go z nowu poſłać do Jeruzalem.

38 Tedy on rzekł, Maſzli ktorego nieprzyiaciełá/ abo człowieká w twych rzeczách zdradliwego/tego tam poſli/á wezmieſz go vbite^o / y to ieſli ieſzcze zdrowo vydźie/ abowiem zaprawde na mieyſcu onym ieſt iakás moc Boſka.

39 Gdyż ten ktory mieſzka w niebieſkim mieſzkániu/ſam ieſt dozorca/ y obrońca mieyſca onego/ ktory bácy y wytraca ty/ ktorzy by tam dla zaſzkodzenią przyſzli.

40 A ták co ſie dotycże Heliodorá/y obrony ſkárbu/ tyć ſie rzeczy ták dźiały.

Kápitułá. 4.

7. Jazon brát Oniaſzow kupił káplańſtwo. 27. Zrzucon z niego. 34. Oniaſz zabit od Andronika.

1. Ale Symon o ktorym málo wyżſzey ieſt wzmienká vczyniona zdrayca pieniędzy / y oyczyzny/oſkarżał Oniaſzá / iako by on miał zbić Heliodora/ á iżby miał być powodem wſzego złego.

2. Y onego kthory był dobrze zaſłużony oyczyznie / biorąc ná ſie práca o narodzie ſwoim/y ſtrzegąc pilnie praw/śmiał názywáć zdrayca kroleſtwá.

3. A thák gdy ony nieprzyiaćielſtwá áż do tad przyſzły/ iż przez niektore przyiaćioły Symonowe dźiały ſie morderſtwá.

4. Widźiał Oniaſz záiątrzenie nieprzyiaćielſtw/ y ſzaleńſtwo Apollonińſza/ktory był ſthároſtą dolney Syryey y Fenicyey/ pomnożáiąc złośći Symonowey/vćiekł ſie ku Krolowi.

5. Nie iáko ten kthory by miał ſkárżyć ná mieſzczány ſwoie/ ale iako ten ktoryby radźił y iawnie y oſobliwie / o pożytku ludu poſpolitego.

6. Abowiem widźiał iż oprocz opátrzenia krolewſkiego nie mogł być dan pokoy/ ani Symon miał vczynić końcá ſzaleńſtwu ſwemu.

7. Potym gdy Seleukus vmarł/ á po nim ná krolestwo nastał Antyochus wezwány Epifánes/tedy Jazon brát Oniaſzow iął prágnąć káplańſtwa nawyższego.

8. Y przyſzedł do Krolá obiecuiąc mu trzyſtá y ſześćdźieſiąt talentow śrebrá / y ktemu y z drugiego iákiegoś dochodu oſmdźieſiąt.

9. Przytym też obiecował przypiſáć drugie ſtoy pięćdźieſiąt ieſlibr mu była daná moc poſtánowić ſzkołę/w ktoreyby ćwiczono ludźi młode/ Kthemu aby mieſzczány Jerozolimſkie piſano Antrocheńczyki.

10. Ná co gdy Krol zezwolił / á on otrzymał Kśięſtwo / tedy wnet narod ſwoy zá práwował w zwyczáie Greckie.

11. Y pſował przywileie od kśiążąt laſkáwie nadáne / á vprosiwſzy przez Janá oycá Eupolomowego/onego ktory poſelſtwo ſprawował ſtanowiąc przyiaźń y ztowárzyſzenie z Rzymiany/tedy thęż wniwecz obrácał prawdźiwe vſtawy poſpolite/ á w wodźił nieſłuſzne zwyczáie.

12. Abowiem gdy pod zamkiem ważył ſie budować ſzkoły / thedy młodźieńce zacne przyłudźiwſzy na ſwą ſtronę w wodźił ie pod czapkę.

A ták

13 A ták byłá iákaś zápalczywa chuć ku zwyczáiom Greckim/y poczely brać moc postronne vstawy/dla wielkiey nieczystośći złośćiwe° á iśćie nie káplaná Jazoná.

14 Thák iż iuż dáley ku obchodowi posługi ołtarza nie były chutliwe vmysły káplanow/áni wola przychylna/ale wzgárdziwszy kośćiołá opuśćiwszy ofiáry/zbiegali śie ku vżywániu niesłusznego dżiwowánia tych rzeczy/ktho re śie dżiały w onych szránkoch/ y vczyć śie ćiśkáć kámieniem.

15 A nie máiąc sobie nic zacz poććiwośći oyczyśtey/ochędoztwá Greckie zá rzecz nápiękniejszą sobie rozumieli.

16 A dla tegoż ná nie przyszedł wielki vćisk/á z stych ktho rych náśladowali náuk y vstaw/y z ktoremi chćieli być rownemi/mieli nieprzyiaćioły/y ty ktorzy śie mścili nád nimi.

17 Abowiem nie iestći to rzecz lekka/złośćiwie gwałćić vstawy Boskie/ále to okaże czas ktory nástánie.

18 Potym gdy thurniery wedle zwyczáiá po piáći lat sprawowano w Tyrze/ gdźie był y Krol osobá swoiá.

19 Tedy on złośćiwy Jazon posłał z Jeruzálem thy ktho rzyby śie dżiwowáli/iákoby Anthyocheńczyki byli/y niesli trzy sthá dragm śrebrá ku ofiárze Herkulesowi/ Wszákoż ći ktorzy ie niesli/prosili áby ich ná one ofiáre nie wydawano/gdyż to nieprzystuszało/ále iżby ie nacz inego obrocono.

20 A przetoż posłáne są ty rzeczy/ile śie dotycze z strony onego ktory ie posłał ná ofiáre Herkulesowi/ále záśie z strony tych ktorzy ie niesli/były oddáne ná budowánie okretow.

21 Potym gdy Antyochus posłał Apolloniuszá Mnesteowego synà do Egipthu ná koronácya Krolá Ptolemeuszá Filomethorá/zrozumiawszy iż on stronił od spraw iego/myślił iákoby w bespieczńym stanie rzeczy swe postánowił/ A ták przyszedszy ku Joppen iechał ku Jeruzálem.

22 Gdźie gdy zacnie od Jazoná y od miástá był przyiet/á z pochodniámi y z krzykiem był prowádzon w miástho/ pothym wrocił śie do Fenicyey.

23 Trzećiego roku potym/wypráwił Jazon Menelausá Symonowego (kthoregom wyższey wspomniał) brátá ktoryby od niosł pieniądze Krolowi/dawszy mu tákie roskázánie/áby Krolá vpomniał o rzeczách potrzebnych.

24 A ták on będąc zalecony v Krolá/gdy mu dał nawyższą moc y zacność/sam ná śie przeniosł nawyższe káplánstwo/ gdyż przemogł Jazoná nádzwyż trzemi sthy talentow.

25 Wziąwszy tedy mándaty od krolá/przyszedł do Jeruzálem nie przynoszac z soba nic godnego ku nawyższemu káplánstwu/ ale myśl sroga á okrutna/iáko Bestya sroga gniew po sobie okázuiąc.

26 Jazon tedy ktory był zdrádą brátá swe° podszedł/od drugiego też iest zdrádą podchwycon/thákże będąc wygnáńcem zápędzon do ziemice Amánitydy.

27 Ale Menelaus ácż Ksiestwo odzierżał/ wszákoż o pieniądzách Krolowi obiecánych nie mogł nic spráwić/chociáż ie Sostrátus Stárostá zamkowy wybierał.

28 Abowiem iż on miał w mocy pobory pieniężne/dla tegoż Krol obudwu ich ku sobie wezwał.

29 Y zostáwił Menelaus sprawcą káplánstwá po sobie Lisymácha brathá swego/ Sostrátus záśie Krathetha stárosthy Cypryiskiego.

30 Thy rzeczy gdy śie dżiały/ przydało śie iż Társeńczycy/y Małotczycy wszczęli rozruch/iż byli dárowani Antyochidźie zalożnicy Krolewskiey.

31 A przetoż Krol wnet wyiechawszy ku porownániu tych rzeczy/zostáwił ná mieyscu swym Andronikà iednego co z zacnieyszych.

32 Ná ten czás Menelaus ználazszy sobie czás potemu przekradł niektore naczynia kośćielne/ydał ie Andronikowi/drugie záśie w Tyrze/ y w okolicznych miástećzkach poprzedał.

33 Tego gdy śie pewnie dowiedżiał Oniasz/ winował go á zszedł był ná mieysce bespiecznie do Dáfnen ktore było bliśko Antyochiiey.

34 Z ktorey przyczyny Menelaus ználazszy osobno Andronikà prosił áby zabił Oniaszá/ Thedy on gdy do Oniaszá przyszedł ślubiwszy mu wiárę na zdrádzie/y dawszy mu rękę práwą pod przysięgą (chociaż to nie było przez podeyźrzenia) przywiódł go ná to iż wyszedł z mieyscá bespiecznego/Y nátychmiast go zábił nie máiąc bácznośći ná spráwiedliwość.

35 A dla tegoż nie tylko Zydowie/ále też wiele ludźi z narodow postronnych/ nieprzyszłoyne á niesprawiedliwe morderstwo mężá onego z ćieszkością á niewdźięcznie przyimowáli.

36 Potym gdy śie Krol z Cylicyey wrocił/ tedy Zydowie oni/ktorzy byli w mieśćie z

pomocą

pomoca Greków / ktorzy ſie brzydźili on a złością ſkarżyli przed nim o nieprzyſtoyne morderſtwo nad Oniaſzem.

37 A przeto Antyoch będąc żalem wielkim wwmyśle ziethy / á ruſzywſzy ſie miłoſierdźiem / zapłakał / przywodząc ſobie mierność y wielka ſkromność onego człowieká vmárłego.

38 Tedy będąc ták zápalony gniewem wnet dawſzy zwlec z Andronika ſzarłat / y rozdárſzy ſzáte dał go wodźić po wſzythkim mieśćie / y thámże na onym mieyſcu gdźie złośćiwie vczynił gwałt Oniaſzowi roſkazał gi mordować iako obrzydłego mężoboyce / gdyż Pan oddał mu thoteż godna pomſta.

39 A gdy też y Lizymách pobroił wiele świętokradztwá zá rádá Menelauſowa / á tá rzecż pospolićie ſie rozſławiłá / Zebrálo ſie mnoſtwo ludu przećiw niemu gdy iuż wiele złotá po rozmáitych mieyſcach było rozniesiono.

40 Tam Lizymách gdy ſie lud wzruſzył będąc nápełniony zágniewániem máiąc około trzech tyſięcy ludu zbroyne° / nieſprawiedliwie y gwałthowna czynić za przywiedźieniem niektore° tyránná w leciech y w ſzalonym rozumie podeſzłego.

41 Widząc tedy oni ſkázanie Lizymáchowe / iedni pochwyćiwſzy kámienie / drudzy ſpuſtki drew / niektorzy ile mogli w przygarśnie prochu nabráć ná ony buntowniki Lizymáchowe miotali.

42 Od ktorych iedni poránieni / drudzy pobici / ták iż prawie wſzyſci zuciekali / á on ſam świętokradcá podle ſkárbnice ieſt zabit.

43 Około ktorey rzeczy poſtánowion ieſth ſąd przećiw Menelauſowi.

44 Gdy pothym przyſzedł Krol do Tyru / trzey mężowie od ſtárſzych poſłáni okázáli go być winnym.

45 Ale Menelaus będąc prawem przekonány / obiecał bárzo wiele pieniędzy Ptolemeuſzowi Dorymenowemu ſynowi / aby mu przyednał niełáſkę v Krolá.

46 A ták Ptolemeuſz gdy był Krol ná niektora ſale wſzedł / iákoby dla ochłodzenia przewrotnie go do tego przywiodł.

47 Iż Menelauſa ktory był powodem wſzytkiey złości / vczynił wolnym od obwinowánia / A ony nędźniki (ktorzy choćby thež przed Tátáry niewinność ſwą opowiedáli / y od wſzelákich win byli wolnemi vczynieni) żeby ie ná śmierć ſkázał.

48 Y tákże natychmiaſt nieſprawiedliwa kázniá byli oſadzeni / oni kthorzy byli na ſie wźięli rzecz mieyſcka / y wſzego pospolſtwá y naczynia poświęconego.

49 A dla tegoż Tyryićzycy będąc ruſzeni nienawiśćia przećiwzłośći thákowey / dali hoynie wſzythki potrzeby ná ich pogrzeb należące.

50 Zoſtał tedy Menelaus przy kſięſtwie przez iákomſtwo ludźi możnych / tym ſie więcey mnożąc w złości / A będąc zdrayca wielkim mieſzczanow.

Kápitulá 5.

1. Znáki na powietrzu widźiáne nad Jeruzálem. 6. Jázon gomiąc mieſzczany ſwe vmárł w wygnániu. 11. Wielká porázká Zydow przez Antyocha. 23. Judaſz z małym pocźtem vcieká ná puſzczą.

W Od tymże czáſem Antyoch wyprawił ſie po wthore na woyne do Egiptu. 1.

2. Y przydało ſie że po wſzythkim mieśćie / práwie przez cztérdźieśći dni vkázowało ſie na powietrzu rycerſtwo biegaiące / w złothem odźieniu y iákoby hufy zbroyne z drzewy.

3. Ktemu roty konnych z ſzykowáne w rzędy / y bitwy ſthácżane y pothykánia z obu ſtron: Przytym ſtáczánie hárcow z tárczámi y wielka moc drzewiec / mieczow dobytych / ſtrzelby y ochędoſtwá złote lſkniące ſie kthemu páncerze wſzelákie nárymże powietrzu było widáć.

4. A dla tegoż wſzyſcy prośili ábyty cuda byly ku dobremu.

5. Ale gdy fałſzywa wieść przyſzłá iż Antyoch vmárł / Thedy Jazon zebrawſzy nie mniey od tyſiáca mężow / ſtrzaſkiem przyſzedł aby wźiął miáſtho / A gdy ſie wſzyſcy mieſzczanie zbiegli ná mury y gdy iuż miáſto było wźięte / Menelaus vciekł na zamek

6. Jazon záſie czynił mord nad mieſzczány ſwemi / żadnemu nie przepuſzczáiąc / áni myſląc że ſzczęśćie z zgynieniem ludu iego złączone miało być wielkiem nieſzczęśćiem lecż mniemaiąc żeby nad nieprzyiaćioły / a nie nad mieſzczany zwyćieſtwo odźierżeć miał.

7. Wſzákoż áni ten kſięſtwá otrzymał / lecż koniecz drady ie° był z zeljwośćia / a vciekſzy / záſie ſie ſchronił do Amonitydy.

8. Potym go potkało nieſzczęśćiſne dokończenie v Areta Arabſkie° kſiążęcia / ták będąc odniego ogárniony iż z iednego miáſta do drugiego vciekał / ktore° gdy wſzyſcy gonili / y mieli w nienawiśći iako przeſtępcę zakonu / brzydząc ſie im iako katem oyczyzny y mieſzczan / y thákże ieſth wypędzon do Egiptu.

9. Owa ten ktory ich wiele wygániał z oyczyzny / ſam też w wygnániu zginął / y ſzedſzy do Lácedemończykow iákoby na pewne mieyſce / ku zachowániu zdrowia ſwego / dla ſkrewnienia ktore miał z nimi.

10 Tenże ktory ich wiele miotał niepogrzebionych/ sam thež oprocz wszey żałoby/ y prawá á obchodu powinnego ná pogrzebie pozbył grobu oycowskiego.

11 O tym gdy sie dowiedźiał Krol nádźiewáiąc sie żeby Żydowie chćieli odstąpić od niego/ dla tegoż sie wrocił od Egiptu z zásrożonym sercem/ á wźiął miásthо moca.

12 Y roskazał służebnym/ aby bez miłosierdźia bili ty ktore by iedno podkali/ á mordowáli ty ktorzyby ná domy vszli.

13 A przetoż sieczono ták młodźieńce iáko y ludźie stare/ y zábiiano nieże spolu z niewiástámi/ y z dźiateczkámi á mordowano pánienki y niemowniątká.

14 A zá trzy dni było zábitych osmdźieśiat tysiecy/ y czterdźieści tysiecy poimanych/ á ile zabitych było tyle było y przedanych.

15 A niemáiąc ná tym dosyć/ śmiał wnidź do kośćiołá naswiętszego po wszythkim świecie/ zá przewodnikiem Menelausem/ zdrayca prawy y oyczyzny.

16 Y złośćiwemi rękámi wźiawszy naczynia świętе/ y onych ktore były od inych krolow ku ochędostwu/ ku zacnośći y poczćiwośći mieysca onego oddane/ dotykał sie rękámi złośćiwemi/ iżby ie rozdał.

17 A tak Antyoch będąc hárdey myśli/ nie bacżył ná to że Pan dla grzechu mieszczan rozgniewał sie ná máły czas ná miásto/ y dla tegoż wzgárdźił mieysce ono.

18 Abowiem gdźieby nie byli zátrzymáni w wielu grzechách/ pewnie iáko Heliodor on ktory był posłan od Seleuka Krolá ku wźięciu skárbow/ tákże y ten wnetby był vtrapion/ á odstrászon od swey śmiałośći.

19 Lecz nie dla mieysca naród/ ále mieysce obrał był Pan dla narodu.

20 A przetoż mieysce ktore thoż nieszczęśćie potkáło co y lud/ też sie vczestnikiem stáło dobrodźieystw Páńskich/ á to ktore przez gniew wszechmocnego było opuszczone/ toż będąc przyiete w łáskę nawiętszego Boga iest ku wszytkiey zacnośći przywrocone

21 A ták Antyoch wźiawszy z kośćiołá tysiący osm set tálentow/ z trzaskiem sie wrocił do Antyochiicy/ thuszac z hárdośćią że ziemia táko morzem płynąć/ á po morzu iáko po ziemi przeiźdź mial/ tákowáć była wymiosła myśl iego.

22 Y zostáwił stárosty ktorzyby trapili on narod w Jeruzalem Filipa rodem z Frygey/ sprosnieysze° y okrutnieysze° w obyczáiach nád onego sámego ktory go posłanowił.

23 W Gáryzym zaśie Andronikà/ á imothy Menelausá/ ktory sie ze wszech nasrożey puszczał ná mieszczány swoie.

24 Abowiem on mial zła wola ná mieszczány Żydy/ wypráwił też przemierzłego Hetmáná Apolloniuszá/ ze dwiemádźieśthy y dwiemá tysiecy woyská roskazuiąc mu/ áby ty coby iuż byli lat męskich zábiiał/ á nie wiásty y mnieysze dźiathki poprzedał.

25 Ten gdy przyćiągnął do Jeruzalem/ zmysláiąc sie być człowiekiem spokoynym/ odkłádał one rzecż áż do dnia świętе° Szábátu/ áby thák zbieżał Żydy świecące/ á swym kázał áby byli zbroyni pogotowiu.

26 A wszytki co sie wyszli dźiwować pobił/ y wthargnawszy z ludem zbroynym w miásthо/ bárzo wiele ludźi porąźił.

27 Tedy Judás Máchábeus iedno sámodźieśiet vstąpił ná puszczą/ á tám z swemi żył miedzy gorámi iáko zwierzętá/ á trwáli iedząc miásto pokármow źiołká/ żeby sie nie splugáwili.

Kápitułá 6.

1. Żydowie przymuszeni gwáłtem áby opuścili vstáwy Boże. 4. Kośćiot poborzon. 11. Dwie niewieście okrutną śmiercią stracone.

1 O thym po máłym cżasie posłał Krol niektore° stárcá Atenień cżyká/ kthoryby Żydy przymusił/ żeby odbiegli praw oyczystych/ y vstáwy Boże áby opuścili/ á wedle nich sie nie rządźili.

2. Tenże miał splugáwić kośćiol Jerozolimski/ á iżby mu dał przezwisko Jowiszá Olimpiyskiego/ on też záśie ktory był w Gáryzym/ thák iáko mieszczánie onego mieysca potrzebowáli áby wezwał kośćiołem Jowiszá gośćinnego.

3. A thoć była ćiężka wszythkim y przykra złość ktora w wodzono ná nie.

4. Abowiem kośćioł był pełen zbythkow/ y obżárstwá pogáńskiego/ ktorzy mieszkali z wszeteczńicámi/ á kthorzy sie nierządnie schadzáli z niewiástámi miedzy wśćiánki świętemi/ Nád to we wnątrz wnosili thо co sie nie godźiło.

5. Ołtarz thež rzeczy nieslusznych/ y zákonem zákázánych był pełen.

6. Y niesmiał żaden świećić Szábátu/ áni zachowywáć dni vroczystthych oycowskich/ ani sie też Żydem ozywáć.

7. Ktemu byli srogim gwałtem wodzeni ku obchodzeniu dniá národzenia krolewskiego ná każdy mieśiąc/ ku vżywániu wywnętrzonych ofiar/ y ku spráwowániu świąt Bachusowych bywáli Żydźi przymuszáni/ iż w wieńcách bluszczowych chodźili/ spráwuiąc processya Bachusowi.

8. Nád to wydan iest dekret ná bliższe miásthá Greckie z przywiedźienia Ptolomeuszowego/ áby też vstáwe y bieśiade przyieli ku obchodzeniu na przykory Żydom.

9. A iesliby ktorzy z Żydow nie chćieli wstąpić w obchody y w obyczáie Greckie/ áby byli pobici/ y thákże każdy mogł báczyć on ścisk ná ten czás będący.

10 Były też wywiedzione dwie niewieście/ ktore były ſyny ſwe obrzezały/ ktorym zawieſzono v piersi niemowiatká ich iż ie nosiły/ á wodzac ie wſzędy iáwnie po mieście/ zepchneli ie z muru.

11 Drudzy zaſie vciekali do bliſkich Jáſkiń/ áby dzień ſwięty po kryiomku obchodźili/ Ci gdy ſa oznáymieni Filipowi popalono ie/ iż dla zacnośći dnia naświętſzego obawáli ſie ieden drugiego ratowáć.

12 A dla tegoż proſze tych ktorzy ty kſięgi czytać beda/ aby dla tych ſrogośći nie byli ſercá lekliwe°/ ale rádſzey żeby ty pomſty poczythali nie ná zginienie narodowi naſzemu/ ale iż były poſtánowione ku karaniu.

13 Kremu ieſzcże iż to był znák barzo wielkiey łáſki/ iż nie był dopuſzczon długi czas ſrożenia ludźiam złośćiwym/ y owſzem záraz pomſte odnieſli.

14 Abowiem nie thák iáko w inych narodźiech ozekywa Pan polekku. tak iż gdy ſie ná gromade zbieżą grzechy ich/ áby ſie nad nimi pomśćił.

15 Takći okolo nas poſtánowił/ nie chcąc áby ſie tak bárzo miały zbieżeć na gromádę grzechy nąſze/ żeby nad nami pomſte vczynił.

16 A dla tegoż od nas iśćie nigdy nie oddała miłoſierdźia ſwego/ owſzem karzac nieſzcześćiem/ nie opuſzcza ludu ſwego.

17 A tak ty rzeczy áż do tad ſa od nas powiedźiáne dla napomináma/ teraz zaſie krotćiuchno wrocimy ſie ku ſwey rzeczy.

18 Był Eleázár ieden z przednieyſzych Dokthorow/ czlowiek iuż w leciech podeſzły poczeſny y poważny na obliczu/ kthorego przymuſzano aby vſtá ſwe otworzył ku ieździenin ſwiniego mieſá.

19 Ale on śmierć chwalebna nád zdrowie z nienawiśćia złączone przekładaiąc/ ſzedł dobrowolnie ná meki pluiąc.

20 Tak iáko była potrzeba iść onym/ ktorzy dla tych rzeczy/ ktorych ſie nie godźiło koſztować dla miłośći zdrowia/ mieli ćierpieć meki.

21 Przy tym ći kthorzy byli przełożeni nád onā złośćiwą ofiárą/ dla ſtárey znáiomośći ktorą mieli z onym mężem/ odwiodſzy go ná ſtronę prośili áby wziąwſzy mieſá ktore° by mu ſie vżywáć godźiło/ á ktoreby ſam ſobie nagotował/ okazał iż wrzkomo vżywa mias roſkazánych od Krolá ku ofiarze oney.

22 Aby thák tym ſpoſobem vſzedł śmierći/ á dla oney ſtárey przyiáźni kthorą z nimi miał áby doſtąpił miłoſierdźia.

23 Ale on wźiąwſzy przedſie myſl ſtáteczną y przyſtoyną zacność ſtárośći wiek u ſwe°/ y iuż máiąc poczeſną ſzędźiwość/ thakże z dźiecińſtwá ſwego bárzo dobre wychowánie/ á zwłaſzcza w zákonie ſwiętym y od Bogá podánym/ Natychmiaſt odpowiedźiał y rzekł/ Wnet poyde w przod do grobu.

24 Abowiemći ná nąſze láthá nieprzyſtoi zmyſlać/ ſtąd by mogło roſć mniemánie młodźieńcom/ iż Eleázár iuż bedąc w dźewiáćdźieſiąt láth przyſtał do zwyczáiow narodow poſtronnych.

25 Y tákżeć by też oni moim zmyſlániem/ y krotkośćia doczeſne° żywota odemnie vmiłowanego/ byli w blad zawiedźieni/ á ia bych ohydę y hańbę ziednał ſtárośći mey.

26 Bo choćbych też teraz vſzedł mak ludźkich/ wſzákoż iśćie rąk wſzechmocne° choćbych żywy był choćbych v mart nie vyde.

27 A dla tegoż teraz ſtatecznie vmieraiąc/ okażę ſie tákim iákim mam być godnym w ſtárośći.

28 A młodźieńcom też zoſtáwię zacny przyklad/ ku wytrzymaniu śmierći z dobrym á ſtatecznym ſercem/ za ſwięte á chwalebne vſtawy/ y powiedźiawſzy to ſzedł na meke

29 Tedy ći kthorzy go wiedli/ vmyſł ſwoy od oney przyiáźni ktora mu oznáymowáli ku złey woley obrocili/ dla tych ſłow wyżſzey namienionych/ rozumieiąc go być ſzalonym.

30 Ale on gdy w onym bićiu vmierał wzdychaiąc powiedźiał/ Jawno ieſt Pánu ktory wſzytko wie/ że ia gdym mogł być wybawion od śmierći/ znoſze ná ćiele ſrogie boleści bedąc bićzowánym/ Wſzákoż ſercznie rad podeymuie thy meki dla iego chwały.

31 Y także on tym ſpoſobem dokończył żywotha/ a śmierćia ſwa nie tylko młodźieńcom/ ale y wielu innym z narodu ſwego/ przykład ſtátecznego ſerca/ y z pámiątką cnoty złączony pozoſtáwił.

Kapituła 7.

1. Siedm bráćiey ſpołu z mátką podáni ſa ná śmierć od Antyochá/ y dźiwna a nieſłychana ſtáteczność mátki oney.

Zdało ſie potym iż ſiedm bráćiey ſpołu z matką poimano/ ktore przymuſzano od Krolá aby iedli miſo ſwinie/ ktorego ſie ieść nie godźiło/ bijąc ie bićzmi y puhámi.

2. Z kthorych wſzytkich napierwſzy thák rzekł/ Czegoż daley po nas chceſz? ábo czego ſie od nas dopytawaſz? gdyż radſzey gotowiśmy vmrzeć á niż przeſtępić vſtawy oyczyſte.

3. Tedy Krol bedąc gniewem zapalony/ roſkazał panwie y kotły rozpalić/ ktore ná tychmiaſt rozpalono.

4. Y wnet onemu pierwszemu ktory thák mowił/ roskazał iezyk vrznąć/ á oblupiwszy z niego skore kazał wszytki iego członki zobcinać/ ná co ini iego bracia y z máthka pátrzáli.

5. Potym go vczyniwszy bez wszytkich członkow niczemnym/ roskazał włożyć ná ogień ieszcze żywe° /y smażyć ná panwi/ ále gdy z panwie párá szeroko zálatáłá tedy sie oni społecznie z mátką nápominali áby státecznie śmierć podieli.

6. Y mowili tak/ Pan Bogći pátrza ná ty rzeczy/ á záprawdę ma z nas pociechę/ iáko tho w piesni przed ludem okazał Moiżeszáż sie on vcieszy nád służebniki swemi.

7. Thym kształtem gdy iuż ieden był zdrowia pozbáwion/ á drugie° wiedżiono ku nagrawániu tedy mu oblupili skorę z głowy y z włosy/ pytáiąc go ieśli by chciał ieść przedtym niż go po członku vcinać beda.

8. Ale on iezykiem przyrodzonym odpowiedáiąc rzekł/ Niećí z te°/ á także y on tákowąż mękę iáko y pierwszy cierpiał.

9. Y ostátecznie duchá wypuszczáiąc rzekł/ Acż thy złośćiwy káćie wydźieraszż nam zdrowie teraźnieysze/ áleć on Krol wszego świátá nas zá násze vstáwy vmieráiące/ wzowie ku powstániu do żywotá wiecznego.

10 Po onym trzeći gdy też był nagrawan/ná tychmiást sam podał iezyk ná żądánie ich/ y śmiele ręce wyćiągnął.

11 Bespiecznie mowiąc/ Tom ći wźiął z niebá/ y toż wzgárdzam dla vstaw onego od ktorego sie ich wźiąć zá sie nádźiewam.

12 Ták iż sam Krol z temi ktorzy z nim stáli/ dźiwował sie tákiemu sercu młodźieńcá onego/ ktory sobie zá nic miał ony męki.

13 A ták wźiawszy zdrowie onemu/ czwartego temiż mękámi męczyli.

14 Ktory iuż bedąc blizek śmierći thák mowił/ Wdźięcznieyszać iesth rzecz odrzućić nádźieię ludzką/ á spuśćić sie ná Boską/ y czekáć od Bogá one° powstánia/ ktorym zás ći beda przywroceni do żywotá/ ábowiem thy żadnego przywrocenia mieć nie bedźiesz ku żywotowi onemu.

15 Zátym piąty gdy go męczac wiedźiono weyzrawszy na Krolá powiedźiał.

16 Thy ácześ odźierżał moc nád ludźmi/ gdyż ćię też iedno do czásu/ y czyniszth tho coć sie podoba/ Wszákoż nie mumay/ á/ być národ náss od Boga opuszczon być miał.

17 Poczekay iedno/ obáczyszż wielką moc iego/ iákoć thež on ćiebie y potomstwo twe męczyć bedźie.

18 Po nim szosty gdy był wywiedźion/ á miał vmrzeć/ powiedźiał ták/ Nie myl sie dármo/ ábowiemći my tho co iest godnego ku podźiwieniu dla nás sámych cierpimy/ iáko ći ktorzychmy zgrzeszyli przećiw Bogu nászemu.

19 Wszákoż ty niemnimay ábyś miał vdźkárania/ iáko ten ktorys sie pokusił podnieść walkę przećiw Bogu.

20 Ale nád wszythko mátká byłá w podźiw/ á godná sławney pámiątki/ kthora iednego y thegoż dniá pátrzałá ná śmierć siedmi synow swoich/ znoszac tho státecznym á męznym sercem dla nádźieie/ ktorą ona byłá położyłá w Pánu.

21 Abowiem kázdego z nich przyrodzonym iezykiem nápominałá/ bedąc pełná duchá státecnego/ á myśl niewieścią pobudzáiąc w sobie męskiem sercem.

22 Y mowiłá tak do nich/ Jákieć było zácze ćie wásze w żywocie moim ia nie wiem/ ánim wam dałá duchá áni żywotá/ ánim też sprawiłá żywiołow z kthorych kázdy z was iest złożon.

23 Aleć on stworzyćiel świátá/ ktory człowieká w iego záczęciu wykształt hował/ y wynálazł rodzenie wszytkich/ tenżeć wam y ducha y żywoth miłośćiwie przywroći/ ktorzy nie mácie wzglądu żadnego ná wásze zdrowie dla vstaw iego.

24 Tedy Antyoch tuszac że był wzgárdzon y bacząc słowá ktore mu przed oczy wyrzucano/ gdy był ieszcze ieden namłodszy pozostał/ nie tylko go słowy tá godnie vpomináł/ ále thež y przysięgą vtwierdzał/ że go chćiał vczynić bogáthym y zacnym ieśliby odstąpił praw y vstaw oyczystych/ ktemu chcąc go sobie mieć zá przyiaćielá á poruczyć mu vrzędy.

25 Ale gdy młodźieniec nic tym ruszon nie był/ tedy Krol wezwawszy ksobie matkę/ nápominał áby rádźiłá młodźieńcowi o záchowániu zdrowia.

26 Kthora zá wielkiemi iego namowámi podielá sie rádźić synowi.

27 Y przystąpiwszy bliżey kniemu szydząc z okrutne° tyzáná mowiła ták słowy oyczyste mi/ Zmiłuy sie nádemna mily synu ktorąm ćię nosiłá dźiewięć mieśięcy w żywocie moim/ ktoram ćię karmiłá y żywiłá piersiámi przez trzy láta áż do tych láth przywiodłam ćię/ y wychowałá.

28 Żądam od ćiebie mily synu ábyś w niebo weyzrawszy/ y przypátrzywszy sie źiemi/ y wszytkiemu co ná nich iest/ poznał iż thy Bog wszytko z niszcze° vczynił/ á tymże sposobem ludzki národ stworzył.

29 Nie boyże sie nic tego káthá/ ále sie okáż godnym bráćiey twey/ podeymże śmierć/ ábym ćię w tęż láskę z nimi przyiełá.

Tego gdy

30 Tego gdy ieſzcze domawiała/tedy młodzieniec rzekł: Kogoż czekacie/iać niechce być poſłuſzen roſkazánia Krolewſkiego/ale radſzey ſłuchać chce roſkazánia zakonu ktory przez Moiżeſzá podan ieſt oycom náſzym.

31 Ty też ktorys ſie ſtał wynalezca wſzego złego ná Zydy/ żadnym ſpoſobem nie vydźieſz rąk Bożych.

32 Aczći my thy rzeczy dla grzechow náſzych cierpimy.

33 Ale chociażći dla karánia y poprawy náſzey/żywiący Pan máluczko ſie na nas rozgniewał/wſzakoż záſie zlitu ie ſie nad ſłużebniki ſwemi.

34 A ty o złosniku/á ze wſzech ludźi nagorſzy/nie wynoś ſie ſam dármo/ſrożąc ſie w niepewney nádźiei/á tárgáiąc ſie rękami ſwemi/ná ſługi Bogá niebieſkiego.

35 Abowiem ieſzcześ nie vſzedł ſądu Bogá dozorce wſzechmocnego.

36 Bo bráćia moi ácżći krotkie boleści cierpieli/á wſzakoż w przymierzu żywotá wiecznego iuż ſą zatrzymáni/á ty záſie ſprawiedliwe pomſthy zá ſwą pychę ſądem Bożym odnieſieſz ná ſobie.

37 Jać też iáko y bráćia moi/ták ćiáło iáko y zdrowie/dobrowolnie dawam zá vſtawy oyczyſte/wzywáiąc Bogá/aby ſie w krotkim czáſie okazał być miłoſćiwym narodowi náſzemu/á ty też żebyś w mękách/y w karániu twoim/wyznał iż on ſám thylko ieſt Bogiem.

38 Niechayżeć iuż ná mnie y na bráćiey moiey vſtanie gniew wſzechmocnego/ktory ieſt ſprawiedliwie wnieſion ná wſzythek náſz narod.

39 Tedy Krol gniewem wzruſzony/bárzo niewdźięcznie przyimował/iż ták z niego ſzydzono/y thym ſie rozſzym nád nim okazał niż nád inymi.

40 A tákże też y ten zupełnie Pánu vfáiąc/czyſtą ſmierć podiął.

41 Potym ná oſtátku mátká po ſyniech żywotá dokończyła.

42 A ták iuż o tych rzeczach/ku ofiárom należących/y o thych thák ćieſzkich mękach á trapieniu/niech będzie doſyć powiedźiano.

Kápitulá 8.

1. Judaß ſie wyprawnie ná woyne. 2. Modli ſie Pánu. 24. Goni Nikánorá. 30. Porażit Tymoteuſzá y Bachidesá.

1 TOtym Judás Machábeyſki/yz tymi ktorzy z nim byli w towárzyſtwie kryiomka wchodźili do miáſtheczek/á wyzywáli powinowáte ku towárzyſtwu/A gdy ony ktorzy trwáli w Zydoſthwie przyieli/zebrali ich o ſześć tyſiecy ludu.

2 Y prosili Páná áby weyzrał ná lud od wſzythkich vtrapiony/y ná koſćiol od ludźi niepobożnych zgwałcony.

3 K temu też ná odpádłe y málo nie z ziemia zrownane miáſto/á iżby miłoſierdźie ſwe obrocił/á wyſłuchał krwie k ſobie wołáiącey.

4 Nád to áby ſobie przypomniał niſprawiedliwą ſmierć dźiateczek niewinnych/y iákie ſie działo pohánbienie imieniowi iego/áby nád thákiemi złoſćiámi okazał nienawiść ſwą.

5 A ták Máchábeyczyk zebrawſzy wielką moc ludźi ſtał ſie nieznośnym poganom/á gniew Páński obrocił ſie też w miłoſierdźie.

6 Abowiem miáſtá y zameczki náſze náchodącz nieobáczku palił/y mieyſca ktore mogł wźiąć poſiadł/y niemálo nieprzyiáćiół zwyćiężył/iż vćiekać muſieli.

7 A nawiecey w nocy tákowe náiázdy ſprawował/tákż iż zácna ſławá mocy iego wſzędy ſie ſzeroko roznaſzała.

8 A ták widząc Filip/iż on człowiek brał moc pomaluczku/y cżęſto mu ſie ſzczęśćiły iego zacne ſprawy/piſał do Ptolemeuſzá ſtároſty dolney Syryiey y Fenicyiey/áby wczás dał rátunek potrzebam Krolewſkim.

9 Then obrawſzy wnet Nikanorá/ſyná Pátroklowego/poſłał go iáko iednego z przednieyſzych przyiaćioł/dawſzy mu około dwudźieſtu tyſiecy ludu zebránego z rozlicznych narodow/áby mogł wygładźić wſzytek Zydowſki narod/przydawſzy też k niemu y Gorgiaſzá człowieká rycerſkiego/ktory mial wielką bieglość w rzeczách boiownych.

10 Y poſtánowił był Nikanor Krolewſką dań płácić Rzymiánom/dwa tyſiącá tálentow/ktore miały doydź z poimánych Zydow.

11 A thákże wnet poſłał do miáſt nád morzem leżących/wzywáiąc kupcow ku kupowániu niewolnikow Zydowſkich/obiecuiąc im dáwáć dźieſięćdźieſiąt niewolnikow zá ieden tálent/nic ſie nie nadźiewáiąc pomſty/ktora go od wſzechmocnego Páná potkáć miáłá.

12 Thedy Máchábeuſz dowiedźiawſzy ſie pewnie o przyſćiu Nikánorowym/oznáymił woyſku ſwemu/iż ćiągnie nieprzyiáćiel.

13 A ták niektorzy leknawſzy ſie/y nieufáiąc

iąc pomśćie Bożey / vćiekáli.
14 A drudzy poprzedawszy wszytko / co mieli / prosili spolu Páná / aby zachował ony / ktore niepobożny Nikánor przed ich przyśćiem y potkániem poprzedał.
15 A chociaż nie dla nich samych / ále dla przymierzá / ktore było postánowione z oycy ich / y dla onego chwálebnego á wielmożnego imienia ktorem sie ozywali.
16 A przetoż Máchábeyczyk zebrawszy towárzyssze / ktorych było sześć tysięcy w liczbie / napominał ie aby sie nie lękáli nieprzyiaćiol / áni sie bali wielkośći pogánow / ktorzy sie ná nie niesprawiedliwie vtárgnęli / y owszem aby sie mężnie potykáli.
17 Przekłádáiąc sobie przed oczy zelżywość ktora sie nie słuszńie á nieprzystoynie stháłá nad mieyscem świethym / y ná krzywdę ktora sie stálá z posmiewiskiem miástu / przytym też iż rzecz pospolita ktora była od starszych nászych postánowioná / iest práwie wywrocona.
18 Nád to ieszcze powiedział / Aczći oni w zbroiách swych / y w zuchwálstwie vfáia / ále cieśmy my vfánie násze położyli w Pánu wszechmogącym / ktory może ty ktorzy sie ná nas vtárgnęli / krhemu y wszythek świat iednym tchnieniem wniwecz obrocić
19 Krhemu ieszcze przypominał im pomocy / ktore przedtym Bog okázował przodkom ich / á nawiecey ono / iż zá Sennácherybá sto ośmdźieśiąt y pięć tysięcy zginęło.
20 Także one walke w Babiloniey / kthorá mieli z Gálátámi gdzie gdy sie ku bithwie ośm tysięcy ludu / á Macedończykow cztery tysiące ztoczyli / tedy Mácedończycy dotrzeć nie śmieli / ále ony ośm tysięcy porážiły sto y dwádźieśćiá tysięcy ludu zá wspomozeniem / ktore im było posłano z nieba / zkąd wielkiey korzyśći dostáli.
21 Tymi słowy gdy im dodał serca y ochoty / będąc gotowi vmrzeć dla vstaw y dla oyczyzny /
22 Rozdźielił woysko ná cztery częśći / rozsádźiwszy bráćia swa / Symoná / Jozefá / y Jonátáná / kthorzyby ná obudwu szykoch nád rzędmi byli przednieyszy / poruczywszy káżdemu z nich pulthorá tysiacá ludu / Támże postánowił y Eleázárá.
23 A sam záśie wźiawszy kśięgi świete / czytał / y dawszy znák Boskiego wspomożenia / sam był Hetmanem hufu pierwszego / y ztoczył bitwę z Nikánorem.
24 A ták zá wspomożeniem wszechmocnego / pobili wiecey niż dźiewięć tysięcy nieprzyiaćiol / á więtsza częśc woyská Nikánorowego poránili / zobćinawszy członki ich / ták iż wszyscy musieli vćiekać.
25 Y dostáli pieniędzy od onych ktorzy ieby li przyszli kupować / á potym zá nimi szli w pogonia pokąd iedno mogli.
26 A gdy im czásu nie zstawało / wrocili sie / abowiem był iednoż ieden dźień przed Szábbátem / y dla teyże przyczyny nie szli zá nimi daley w pogonia.
27 Ale pozbierawszy zbroie nieprzyiaćielskie / y zebrawszy łupy / świećili dźień Szábátu / bárzo wielkie chwały czyniąc Panu y oddawáiąc dźięki zato iż ie záchował áż do dniá onego / á spuścił ná nie początek miłosierdźia swego.
28 A gdy przeminął Szábát / tedy część łupow oddźielili na ludźi niedosthatecżne / sieroty y wdowy / á ostátek podźielili miedzy sie y miedzy dźiatki swe.
29 To gdy sie ták stálo / vczynili modlitwy pospolite / proszac miłosiernego Páná / áby sie nawieki litośćiwym okázał nád sługámi swemi.
30 A ták spolu wtárgnawszy / ná ty ktorzy byli z Tymotheuszem y z Bachidem / zábili wiecey niż dwádźieśćia tysięcy ludu á doby wszy szczęśliwie barzo wysokich baszt / wiele łupow miedzy sie podzielili / przypuśćiwszy k sobie wrowny dźiał ludźi niedosthátecżne / osierociałe / wdowy / y stáre.
31 Potym pilnie zebrawszy zbroie nieprzyiaćielskie / zniesli ie ná mieyscá gdzie tego była pilna potrzebá / druga záśie część łupow odniesli do Jeruzalem.
32 Zábili też Filárchá człowieká niecnotliwego / ktory był z strony Tymoteuszowey / á czynił wiele przykrośći Żydom.
33 Potym gdy obchodźili dźień zwyćięstwa w oyczyznie / Kalistená ktory był popalił brany świete / gdy on do niektorego domku vćiekł / założywszy ogień spalili / y thákże on odniosł godna nagrodę zá złość swa.
34 A on Nikánor złośćiwy / ktory był wezwał tysiąc kupcow áby im przedawał Żydy /
35 Od tych ktore sobie lekce poczytał / strapion iesth zá pomocą Boska / y złożywszy z siebie száty kosztowne / iákoby sługá zbiegły / sam tylko zostawszy / morzem ktore zowa Mediterráneum / przyszedł do Antyochiey woysko stráciwszy gdy sie mu wszytko náder nieszczęśliwie działo.
36 A ták ten ktory sie był podiął odprawić dań Rzymiánom z więźniow Jerozolymskich / thenże wyznawał iż Żydowie máią Bogá ktory zá nie walczy / á iż dla thego zbići być niemogą że nástáduią vsthaw od niego postánowionych.

Kápitulá 9.

Antyoch

Anthyoch śie wrocił z Perśyey. 4. Chce śie mścić krzywdy swey nád Zydy. 5. Nieszczesliwy koniec iego.

1. TEgoż czásu Antyoch z Perskich krain sromotnie odciągnął.
2. Abowiem wszedszy do miástá ktore zowa Persepole, stáral śie iákoby kościol zlupił, y miásto posiadł / á ták gdy lud pospolity vciekł śie do zbroy dla ratunku, przydało śie iż Anthyoch musiał vciec przed mieszczány z wielka sromotą.
3. A gdy był w Ekbathaná / przyniesiono mu posełstwo o sprawách Nikanorowych y Tymoteuszowych.
4. Tedy śie gniewem zápaliwszy / one krzywde ktora popadł od tych co go gonili / vmyślił ią wnieść ná Zydy / y dla tegoż rozkazał woźnicy bieżeć wskok bez przestánku w droge, gdyż go ktemu przynucał sąd Boży, zá to że hárdzie mowił / Iż skoroby przyszedł, miał vczynić Jeruzalem pospolitym grobem Zydowskim.
5. Ale Pan Bog Izraelski karániem nie vleczonym potaiemnym go vderzył / abowiem gdy ieszcze rhy słowa mowił, bolesć wnetrznośći nie vleczoną / y srogie we wnetrzu trapienie go dreczyć poczęło.
6. A iśćie barzo sprawiedliwie, iáko thego ktory wielem á nowych mąk dreczył inych wnetrznośći.
7. Wszakoż on hárdośći swoiey nie przestawał / lecz śie też ieszcze tym więcey w swey pysze nádymał / będąc zápalonego serca przeciw Zydom / á roskazawszy śie tym rychley śpieszyć w droge, y przydało śie gdy z wozem wskok bieżano / spadł z niego / á od ciężkiego pádnienia / potłukł wszythki członki w swym ciele.
8. A ták on ktory w swey hárdośći nád ludzki zwyczáy / mnimał zeby mial nawałnośćiám morskim roskázować / y rozumiał o sobie iákoby wielkość y wysokość gor miał bezmianem odważyć, Ten otho zrzucony ná ziemie / noszon był ná stolcu / okázuiąc ná sobie iawna moc Boża nád wszytko.
9. Ták iż robacy z ciáłá one° złośniká wyskákowali / a mieso w bolesćiach y w trapieniu z żywe° pádało / á sprosny zapách z ie° zgnilości wszemu woysku był ciężki.
10. Owa ták on ktory máluczko przed tym / zdał śie sobie iżby mial dotykáć nieba / te° oto dla nieznośney ciężkości smrodu żaden nosić nie mogł.
11. Thámże dopiero od oney swey wielkiey pychy począł śie hámować y przychodzić ksobie / będąc skrycie ránion / á Boskim biczem nápomnion ku poznaniu same° śie / bie przychodząc / gdyż ná każdą chwile tym więcey bolesći w nim moc brały.
12. A gdy więc ani sam mogł iuż wycierpieć smrodu swego, mowił tymi słowy / słuszna rzecz iest poddánym być Bogu / á człowiekowi śmiertelnemu nie przystoi z hárdą myślą przyrownywáć śie iemu.
13. Y modlił śie on złośnik do Pana / nád ktorym śie iuż daley on zmilować nie miał, mowiąc /
14. Że miał vczynić wolne miásto świete do ktorego ze wszytkim pędem bieżał / aby ie z ziemią rownoz łożył / á pospolity grob z nie go vczynił.
15. Także Zydy ktorych nie miał dopuścić ku pogrzebániu / ale ie spolu z dźiećmi miał rozmiátać ptákom y zwierzętom ku rozniesieniu / że ie miał wszytki rownymi vczynić z Athenieńczyki.
16. Przytym kościol świety ktory był przed tym zlupił / iż gi miał ochędożyć pięknemi vpominki / y wrocić wszytki naczynia poświecone y ieszcze ich więcey przyczynić / á potrzeby własne ku ofiárom należące miał roskázać / aby dawano z dochodow iego.
17. Nád to iż sam miał zostać Zydem / á chodząc po wszech kráinach / gdźie iedno ludźie mieszkáią opowiedać miał moc Bożą.
18. Ale gdy żadne° przestánku bolesćiam nie było (gdyż nań był przyszedł sprawiedliwy sąd Boży) rozpaczáiąc sam o sobie pisał pokorny list do Zydow z prożbą / tho w sobie zámykáiący.
19. Antyoch Krolv Książe / przenalepszym mieszczánom Zydom / wiele dobrá / zdrowia / y szczęścia życzy.
20. Jeśliż wy y dźiathki wásze dobrze zdrowi / á rzeczy wasze wam śie pomyślnie wiodą / Zá to iśćie wielkie dźięki Bogu czynić powkládáiąc nádźieię w niebie.
21. Aczćiem ią iest złożon niemocą / wszákoż wásze vczciwość / y dobrawola przeciw mnie łáskawiem sobie przypominał / y gdym śie wrocił z Perskich krain / wpadłem w niemoc ciężką. Zdało mi śie tedy zá rzecz potrzebną / abych o pospolitey wszech swobodźie radźił.
22. Nie iżbych miał zwątpić sam o sobie / ale maiąc nádźieię o przyścin ku zdrowiu.
23. Rozmyślaiąc sobie iáko też y oćiec moy zá onych czásow / gdy do tychże wyższych kráin woyská wiodł / zostáwił był nam miásttká po sobie.
24. Że więc ieśli by śie co nád nádźieię przytrefiło / ábo iákie nietrefne posełstwo przyszło do tych co w ziemi mieszkáią / żeby sobą nie trwożyli / wiedząc komu iest poruczona zwierzchność wszech rzeczy /

25 Nád tom obaczył iż pogránicżne Kśiążętá/y krolestwu bliſko przylegle/ſzukáia pilnie przyczyny czekáiac ſkończenia rzeczy/á dla tychże przyczyn ſyná mego Antyochá náznaczyłem Krolem/ ktoregom częſtokroć doiezdżáiąc do wyższych państw/ wielom z wáſzych poruczał y zalecał/ y poſłałem thež liſt do niego w ty ſłowá iáko niżey ieſt napiſano.

26 Y dla tegoż was vpominam y proſzę á/byśćie pomniąc ná dobrodżieyſtwá thák pospolićie iáko y oſobliwie wam podáne/ káżdy z was przećiw mnie y ſynowi memu życżnoſc záchował.

27 Abowiem te nádzieie mam / żeć on woley moiey naſládować bedżie / á zachowa ſie przećiw wam ſkromnie y ludzkie.

28 Y tákżeć on mężoboyca/ y bluźnierz Boży tákowe boleśći cierpiąc ktore inem záda wał w drodze miedzy gorámi / mizerną śmiercią żywotá dokończył.

29 Ale Filip ktory z nim był ſpołu wychowan/ſtháral ſie áby było odwiezżono ciáło iego/y boiąc ſie ſam ſyná Antyochowego vćiekł do Egiptu ku Prolemeuſzowi Filometorowi.

Capitu. 10.

Máchábeyczyk wźiął Jeruzálem. 10. Wypiſánie ſpraw Eupátorá ſyná onego Antyocha niepobożnego. 12. Ptolemeuß Makron Zydom przyiáźliwy. 37. Smierć Tymoteußowá.

1. OTym Máchábeyczyk z ludem ſwoim za ſprawą Páńſka wźięli kośćioł y miáſto.

2. Y poborzyli ołtarze ná rynku od cudzoźiemcow pobudowáne/á nád to y kośćioły potłukli.

3. A gdy wychedożywſzy kośćioł/iny ołtarz ſprawili/wźiawſzy ognia z kámieniá rozpalonego/ſprawowáli ofiárę po dwu látv po ſześći miesiecy / iáko było miáſtho wźięte/y kádzili ktemu świece y chleby poklądne przyprawili.

4. A to vczyniwſzy pádáiąc ná źiemie/ leżeli á modlili ſie Pánu/ aby iuż wiecey w tákowe nieſzczęśćiá nie wpadáli/ Leczżeſliby kiedy zgrzeſzyli/ áby łaſkáwie od niego byli karáni/á iżby też nie byli národom Bogá bluźniącym/y okrutnym poddáwáni.

5. Y przydało ſie práwie iż w thenże dżień/ gdy kośćioł był zgwałcon od pogánow/ że ſie też dżiało oczyśćienie kośćioła w ten że dzień/ktory był dwudźieſty y piąty miesiąca onego ktory zowa Kaſleu.

9. Tedy tám przez oſm dni z weſelem obchod czynili/iáko świeto kuczek/przypomináiąc iż nie dawny czás iáko thák obchodźili vroczyſte świeto kuczek/kryiąc ſie iáko źwierzętá w gorách y w iáſkiniách.

7. A ták krzaki y piękne gałązki/przythym y pálmy trzymáiąc śpiewáli pieśni onemu/ktory im to ſzcześćie dał ku oczyśćeniu mieyſcá ſwego.

8. A pospolitym dekretem y mándatem vſtáwili/áby ony oſm dni po wſzytkim národźie Zydowſkim / ná káżdy rok były świecone.

9. Y tákżeć Antyochá onego ktorego zwano zacnym / tákowe było dokończenie żywotá.

10 Teraz záśie Antyochá Eupátora/ktory był ſynem onego złośnika/ſprawy ktore czynił opowiemy krotuchno/ one nieſzczęśćia ktore ſie ná walkách przydawały odprawuiąc.

11 Then doſtąpiwſzy krolestwá / Lizyaſzá niektorego przełożył nád ſpráwámi swemi/ á vczynił go nawyższym ſtaroſtą dolney Syryiey y Fenicyey.

12 Abowiem Prolemeuſz ktorego zwano Mákron / pilen był bárzo iákoby w cale práwá Zydowſkie były záchowáne / dlá krzywdy ktora ſie im dźiałá/ktemu też y o to co ná nie należálo/ ſtáral ſie áby ſpokoy nie ſprawił.

13 A gdy w tey rzeczy do Eupáthorá był przemieſion od przyiáćioł/á częſto go zdraycá być opowiedano/przeto iż Cypru od Filomethorá iemu poruczonego odbiežał/ á vdał ſie do Antyochá zacne°/ tedy gdy nie był ná żadnym vrzędzie vczćiwym/przedfrąſunkiem ſerdecznym wypiwſzy trućine dokończył żywotá.

14 Zatym Gorgiaſz poſtánowion ieſt Hetmánem ná thych mieyſcach/ á chowaiąc woyſko ludu ſłużebnego zá pieniądze częſte walki miewał przećiw Zydom.

15 A z nim też ſpołu Idumeyczycy/kthorzy byli co naobronnieyſze mieyſca otrzymáli Zydy trapili/á przyimuiąc ty ktorzy iáko zbiegowie z Jeruzálem wygnáni byli / vſtáwicznemi walkámi o nie ſie kuſili.

16 Ci też záśie ktorzy z Máchábeuſzem przeſtawáli/ vczyniwſzy modlitwę ku Bogu/ áby im był ná pomocy proſili go/ ruſzywſzy ſie przećiw mieyſcam obronnym Idumeyczykow.

17 A przyſzedſzy ná nie z wielką mocą/y zdobywawſzy mieyſc/ wſzytkich ktorzy ſie bronili ná murzech odegnáli/ á kto ſie im iedno ná-

no nawinał thego zabiiáli / á porażili ich nic mniey / iedno dwádźieśćiá tyſiecy ludu.

18 Y gdy ná dwie wieży wielkie / y bárzo dobrze wſzytkiemi potrzebámi ku wytrwániu obleżenia przyprawione / vciekło ich dziewięć tyſiecy.

19 Tedy Máchábeyczyk Symoná y Jozefá / przythym y Zácheuſzá y wiele inych ku obleżeniu ich zoſtawiwſzy / vdał ſie ſam do onych mieyſc gdźie była więtſza potrzebá.

20 Ale ći ktorzy z Symonem byli chćiwośćia pieniędzy przywiedźieni od tych ktorzy ony zámki trzymáli / dali ſie vwieść pieniądzom / bo wźiawſzy ſiedmdźieſiąth tyſiecy dragm niektorym vchodźić dopuśćili.

21 Lecż Máchábeyczyk máiąc they rzeczy pewną ſpráwę / zebrawſzy przednieyſze z ludu vſkarżał ſie ná nie / iż bráćia zá pieniądze przedali gdy przećiwko nim nieprzyiaćioły wypuśćili.

22 A ták przewiodſzy ná niezdrádę / pozábiiał ie / á natychmiaſt dobył dwu wież.

23 Y ſprawuiąc wſzytko ſzczęſliwie / y bronią y rękámi / wiecey niż dwá tyſiąca ludu zábił na dwu zamkoch.

24 A Tymoteuſz / co był od Żydow porażon / ſprawiwſzy bárzo wielkie woyſko ludu ſłużebnego zá pieniądze / á zebrawſzy nie máły huff iezdnych z Aźiiey / ćiągnął chcąc mocą wźiąć źiemię Żydowſką.

25 Ale Máchábeyczyk y ći ktorzy przy nim byli / gdy on iuż bliſko nádćiągał / vdáli ſie pokornie na modlithwy ku Bogu / á poſypawſzy źiemią głowę / przepáśáli biodrá włoſienićámi.

26 Y leżąc v ſtupá przećiw ołtárzowi / modlili ſie iemu / proſząc áby ſie okazał nieprzyiaćielem nieprzyiaćielom / á ſprzećiwnikiem ſprzećiwnikom / iáko im to zakon oznáymował.

27 A ták odpráwiwſzy te modlitwę / wźieli zbroię / á odeſzli dáleko od miáſtá / thám gdy iuż bliżey przyſzli ku nieprzyiaćielowi / zaſtánowili ſie.

28 Porthym gdy iuż práwie ſłońce weſzło / ſtoczyli bitwę z obu ſtron / ći máiąc po ſobie zaſtępce Páná y ſwą ſpráwiedliwość w nádźieię ſzczęſliwego zwyćieſtwá / á ći záſie máiąc zá Hetmáná ſerce ku wálce.

29 Gdy ſie iuż thedy ſtoczyłá ſroga bitwá / vkazáli ſie nieprzyiaćiołom pięć mężow z nieba zeſłanych kthorzy ſiedźieli ná koniech w złotych vzdach známienithych z ktorych dwá ſzli wprzod przed Żydy.

30 Y obſtąpiwſzy w pośrodku Máchábeyczyká / bronią ſwą go bronili żeby nie był rányon / á miotáli ná nieprzyiaćioły wſzelákie ſtrzelby / y pioruny / á ták ná wzroku bedąc zarażeni / byli mordowáni w onym zámieſzániu.

31 Owa dwádźieśćiá tyſiecy ludu y pięć ſet y nád to ſześć ſet iezdnych ſą zábiti.

32 Sam záſie Tymoteuſz vciekł ná zameczek bárzo obronny imieniem Gázárám / ná ktorym był Chereas ſtároſtą.

33 V tego zameczku Máchábeyczycy z ochotą przez cztery dni leżeli.

34 Ale ći co w nim byli / vfaiąc mieyſcu nie dobytemu / hániebnemi názbyth y niepobożnemi zelżywośćiámi y ſłowy nieprzyſtoynemi ſromośili.

35 A dniá dwudźieſthego piathego / ná świtániu młodźieńcy Máchábeyſcy ruſzeni zápáleżywym ſercem o one niepobożne zelżywośći / mężnie ſzturm do murow przypuśćili / á kto ſie iedno z nimi potkał okrutnie káżdego mordowali.

36 Drudzy záſie odbiegáiąc przećiw thym ktorzy byli ná ſtraży wſtępowáli ná wieże y zapálali ie / y wogniu żywo palili ony niepobożne ludźi ktorzy ie ták ſromośili.

37 Drudzy záſie drany wylámáli / y poimáſzy woyſká oſtátek wźięli miáſto / A Tymoteuſzá ktory ſie był ſkrył w nieiákiem táyniku / y Chereaſzá brátá iego / y Apolofáná pozábiiáli.

38 Ty rzeczy ſpráwiwſzy wyſławiáli Páná / chwáląc y dźięki iemu czyniąc / kthory Izráelſkiemu ludowi okázał wielkie dobrodźieyſtwo / á dał im zwyćieſtwo.

Kapitulá 11.

1. Lizyáß ruſzył woynę przećiw Żydom. 6. Żydowie Páná ná pomoc wzywáią. 8. Jeden iezdny vkázał ſie z nieba w przod przed nimi. 11. Lizyáß porażon.

A Le niepo długim czáſie Liſyaſz ſprawcá y powinowáty Krolewſki y nád wſzytkimi ſprawámi przełożony / tych rzeczy ktore ſie dźiały nie wdźięcznie przyimował.

1. Izebrawſzy około oſmidźieſiąt tyſiecy ludu / y wſzytkie iezdę / ruſzył woynę przećiwko Żydom / vmyſliwſzy miáſto vczynić mieſzkániem Grekom.

2. A kośćioł miał podbić pod płát pieniężny ták iákoy ine bożnice pogáńſkie / kthemu y káplánſtwo miał vczynić przedayne ná káżdy rok.

3. Y nie oglądáiąc ſie nic ná moc Bożą / zebrał bárzo wielkie mnoſthwo pieſzych / y tyſiącmi iezdnych / á oſmdźieſiąt ſłoniow / hárdą myſlą ſie wywyższáiąc.

4. Wtárgnął tedy do źiemie Żydowſkiey / á położywſy ſie obozem v Betſurá / trapił ią choć ná mieyſcu obronnym była / á tylko ná piąći ſtáiąn była od Jeruzalem.

A ták

6. A ták gdy Máchabeyczycy dowiedzieli
się iż ich zamki oblężono/ tedy sami spolu y
lud pospolity z narzekániem y z łzami mo-
dlili się Pánu/ aby zesłał Aniołá dobrego
ku wybawieniu Izráelá.

7. Tedy sam Machabeusz porwawszy na-
przod broń napominał y drugie aby swim
spolu nielitowali dáć się w niebespieczeń
stwo/ y dali ratunek bráćiey swey.

8. Zatym spolu z ochotą z miastá wytár-
gnęli/ á gdy ieszcze nie dáleko od Jeruzá-
lem byli/ tedy się im okazał rycerz wszá-
tách białych błyszkáiąc się w złotey zupełney
zbroi/ ktory iechał przed nimi.

9. Támże na ten czás chwalili Bogá milo
siernego/ y ták byli w vmyśle vtwierdzeni/
że wiec też gotowi byli nie tylko ludźi/ ale
y naokrutnieysze zwierzęta/ y mury żela-
zne zwoiować.

10 A tákże z szykowawszy woysko szli/ má-
iąc z nieba pomocnika/ ktory spolu z nimi
walczyć miał/ gdyż się iuż był Pan zmilo-
wał nád nimi.

11 Gdy się práwie lwim pędem wyrwáli
na nieprzyiáćioły/ porazili ich iedennaśćie
tysięcy pieszych/ á iezdnych tysiąc y sześć set.

12 Owa wszyscy vciekáć musieli/ z ktorych
wiele będąc ránni/ nágo zucieкáli/ y sam
tákże Lizyasz sromotnie vciekł chcąc zá-
chować zdrowie swe.

13 Lecz iż był człowiek przychytrszy/ rozmy
śliwszy sobie iáką kleskę wźiął/ y rozumie-
iąc przytym że Żydowie byli nie zwyćięzo-
nemi za rátunkiem Bogá ich/ ktory wszyt-
ko może/ wyprawił k nim posły.

14 Y oznáymił że im chce zezwolić ná wszyt
kie słuszne postánowienia / y przywieść
Krolá ráda swa ku przyiáźni z nimi.

15 Tedy Machabeusz stáráiąc się o pożytek
pospolity zezwolił ná wszytko ocz Lizyasz
żądał/ w ktorych rzeczách postánowił Krol
Machábeuszowi tho ocz iedno przez listy
prosił Lizyasz z strony Żydow.

16 Były thedy od Lizyasza listy do Żydow
posłáne/ temi słowy nápisáne/ Lizyasz lu-
dowi Żydowskiemu zdrowia życzy.

17 Posłowie wasz Jan y Abesalon ktorzy
nám odniesli roskázania y żądania/ ktore
k nam sa od was napisáne/ żądáiąc nas á-
bychmy to vczynili co się w nich zámyká.

18 A ták to co iedno słuszáło oznaymić Kro
lowi iam mu okazał/ od ktorego cożkol-
wiek być mogło to iest wam dozwolono.

19 A ieśliż wásze życzność w nászych rze-
czách záchowywać będźiećie/ Ja napotym
stháráć się będę/ iáko bych był powodem
wszego dobrego z wászey strony.

20 Wszákoż o inych wszech rzeczach poda-
lem roskázanie thák tym iáko y moim pod-
słom/ co wam oznaymić maią.

21 Zátym się mieyćie dobrze/ Roku sto czter
dziestego ośmego Dioskorynta dnia dwu-
dziestego y czwartego.

22 Krolewski też zaśie list/ ták się miał sam
w sobie/ Krol Antyoch Lisyaszowi brátu
zdrowia życzy.

23 Gdyż oćiec nász przeniesion iest h do Bo-
gow / My chcąc aby ci ktho z ły sa w kro-
lestwie nászym/ będąc w stanie spokoynym
postánowieni/ rzeczy swych pilnowali.

24 Y słysząc że Żydowie nie chcą przestáć ná
tey odmianie/ ktora był na nie w wiedł o-
ćiec moy wedle zwyczaiow Greckich/ ow-
szem się wolą trzymáć vstaw swych/ y dla
tegoż żądaią aby im ich praw pozwolono.

25 Przethoż my chcąc aby then narod żył
oprocz wszelkiego zamieszánia/ postánowi
lichmy aby im był kościol przywrocon/ á o-
ni aby vżywali pospolitych vstaw przo-
tow swych.

26 Dobrze tedy vczynisz ieśliż do nich po-
ślesz/ á dasz im ná to rękę swą prawą/ aby
poznawszy nasze wola byli dobrego serca/
á z weselem rzeczy swych vżywali.

27 List zaśie krolewski do ludu napisan był
w ty słowá / Antyoch Krol starszym Ży-
dowskim y inym Żydom zdrowia życzy.

28 Jeśliż się dobrze máćie/ ták iscie iest iáko
chcemy/ á my też się dobrze mamy.

29 Oznáymił nam Menelaus iżeście się
wrocili do oyczyzny/ chcąc vżywać rzeczy
y zwyczaiow waszych.

30 A przetoż tym ktorzy do nas przyszli z
Jeruzálem aż do trzydziestego dnia Xan-
tyka prawica z bespieczeństhwem będzie
dána.

31 Aby Żydowie żyli wedle zwyczáiowy y vs-
staw swych/ a żaden z nich nie będzie mieć
żadney przykrości w tych rzeczach ktore się
działy z niebaczenia.

32 Posłałem tedy do was Menelausá aby
was ćieszył.

33 Zatym się dobrze mieyćie/ Roku sto czter
dziestego ośmego/ Xantyka miesiącá dniá
pietnastego.

34 Przysłali thęż y Rzymiánie do Żydow
list w tákowe słowá nápisany / Quintus
Memmius y Tythus Mánlius posłowie
Rzymscy ludowi Żydowskiemu zdrowia
życzą.

35 Tych rzeczy ktorych Lizyász Krolewski
powinowáty wám pozwolił/ tych my thęż
potwierdzamy.

36 Około tych zaśie ktore ma oznáymić kro
lowi/ pilnie się nárádźiwszy wnet ktorego
poślićie / ábychmy to co wam iest potrze-
bno prze-

bno przełożyli/Abowiemći my iuż idźiemy do Antyochiiey.

37 A przetoż im narychley niektore poſlićie abychmy y my zrozumieli ktore też ieſt wáſze zdánie.

38 Zátym ſie dobrze mieyćie/Roku ſto cżterdźieſtego oſmego/miesiácá Xántyká dniá pietnaſtego.

Kapitulá 12.

1. Lizyaſz wráca ſie do Tymoteuſzá Krolá 15. Káſpin miaſto poborzone od Judaſzá. 20. Tymoteuſz porażon. 32. Gorgiaſz bitwy przegrał.

1 Hákowe gdy ſie ſtały poſtánowienia Lizyaſz iechał do krola/á Zydowie byli pilni oránia rol ſwoich.

2 Ale przełożeni ich mieyſce Tymotheuſzy Apolonius Geneowi ſynowie thákże Jeronim y Demofon/ á nád thy ieſcze y Nikánor z Cypru Kſiąże niedopuſzczáli im żyć ſpokoynie.

3 A przythym Joppitowie thákowa byli złość zbroili/ábowiem nágotowawſzy okręty/ namawiáli Zydy ony ktorzy mieſzkáli v nich/ áby wſiedli do nich y z żonámi ſwemi/ iákoby wiec z nimi żadnego nieprzyiacielſtwá nie mieli.

4 Potym oni wedlug poſpolitego mieyſckiego dekretu (iáko ći ktorzy ſtrzegli pokoiu/y nic ſie złego nienadziewáli) zezwolili ná to/ Ale oni záwioſzy ie ná głębiá/ potopili ich/nie mniey iedno dwie ſćie człowieká.

5 O ktorym okrućieńſtwie nád narodem ſwym vczynionym gdy ſie dowiedźiał Judás/ onym mężom ktore przy ſobie miewał roſkazał wźiáć zbroie/y wzywał Bogá ſędźiego ſprawiedliwego.

6 Aćiągnął ná ony morderze bráciey ſwey/ y zápaliwſzy port wnocy y okręty popaliwſzy/pomordował ony/ktorzy byli ná onó mieyſce zućiekáli.

7 Ale gdy go ku miáſtu nieprzypuſzczono/ odćiągnął thák iákoby ſie był zás z nowu wrocił/á áż do gruntu wſzytko Joppitow miáſto poborzył.

8 Zátymże gdy ſie dowiedźiał/iż Jámnieńſcy thákowąż złość bráciey iego Zydom/ ktorzy z nim mieſzkáli wyrządźić myſlili.

9 Tedy ie tákże w nocy náſzedſzy port y z okrethy zápalił/ták iż było płomień palácy widáć w Jeruzalem/kthory ſie świećił przez dwie ſćie y cżterdźieſći ſtáiań.

10 Z támtąd gdy ſie ruſzył ná dźiewięćioroſtáiań/ á zaćiągał droge Tymotheuſzowi/ wyrwało ſie nań przez pięć tyſięcy Arabczykow z piąćia ſet iezdnych.

11 A thák zwiodſzy okrutna bitwe/gdy oni ktorzy z Judaſzem byli zá pomocą Boſką ſzczęśliwie á mężnie ſobie poczynáiąc zwyćiężeni/Arabczycy Nomádowie proſili Judaſzá/áby im dał ſwa práwice/obiecuiąc mu bydlá dáwać / á chcąc mu być nápotym y w inych rzeczách ku pomocy.

12 Y mniemáiąc Judáſz zá rzecz prawdźiwa / że mu w wielu rzeczách pożyteczni być mieli / dopuścił im tego że z nimi miał pokoy/ y tákże ſobie rece dawſzy/ oni odeſzli do namiotow ſwoich.

13 Przyſzedł też pod niktore miáſtho gdźie był mocny moſth / y murem było obtoczone/á nazywano ie Káſpin/ w ktorym rozliczni narodowie mieſzkali.

14 Ci thedy ktorzy miáſto ono trzymali w mocnych murzech / y w ſpiżách/ kthorych mieli doſyć/vfáiąc ſwowolniey y wſzetecżniey ſie niż przyſtało záchowáli/ ſromocąc rycerſtwo Judaſzowe/ y hániebnemi złorzeczeńſtwy im łáiáli/ kthorych ſie powiedać nie godźi.

15 Ale Judaſzowo rycerſthwo / wzywáiąc możnego Páná świátá tego/ktory oprocż táránow / y oprocż wſzech przyprawo wo/ iennych* zá cżáſow Jozue podwrocił Jerycho/ w net gwałtownie á ſrodze dobywáło murow.

16 Y wziawſzy miáſtho zá pomocą Bożą/ morderſtwa z ktorych ſie nikt ſłowy nie wyprawi tám okazáli / ták iż w onym podleglem ieżierze/ktore było w ſzerzą na dwoy gaſthaiań/zdáło ſie iż w nim pełno krwie pływało.

17 Z tamtąd gdy odeſzli przez ſiedmſeth y pięćdźieſiath ſtáiań/ przyſzli do Chárákadó Zydow ktore zwano Tubeńczyki.

18 A nie ználeźli thám ná mieyſcách onych Tymothenſzá (bo iuż był z támtąd vſzedł nic nie spráwiwſzy) Lecż gdy on thám ná niektorym mieyſcu obronnym oſádźił báſztę ſużebnemi/

19 Tedy Dozyteuſz y Sozipáter ktorzy byli w woyſcże Máchábeuſzowym Hetmány tám ſili/á ony co ie był Tymotheuſz ná báſzćie pozoſthawił / pozábiiáli wiecey niż przez dźieſięć tyſięcy mężow.

A Máchábey-

* Jozue 6. v. 20.

20 A Máchábeyczyk też sprawiwszy woysko swoie / y zszykowawszy ie w huffce/ szedł sprawą przeciw Tymoteuszowi/ ktoryz soba miał sto y dwádzieścia tysięcy pieszych/á iezdnych dwa tysiacá y pięć set.

21 Lecz Tymotheusz dowiedziawszy sie że Judasz idzie / odesłał niewiasty y z dźiećmi / y z inemi potrzebami woiennemi ná bászte ktora zwano Karnium / iż mieysce ono było niedobyte / á trudny był przystęp do nie° dla ciasnych mieysc ktore ze wszech stron miała około siebie.

22 Gdy sie tedy pierwszy huff Judaszow ukazał / przypadł ná nieprzyiacioły thaki strách/ á przyszła taka trwogá/ gdy sie im on vkazał kthory wszytko widźi/ iż tuż tył podali a gwałtownym pędem iedni drugie rozrażali/ y wężaść ie sie sami bili / á sami sie mieczmi swemi przebadáli.

23 Y tákże gdy ich Judas tym pilniey dogánial/ siekąc złośniki ony/ tedy ich pomordował o trzydzieści tysięcy mężow.

24 Támże gdy Tymoteusz wpadł ná Dozyteusza y Sozypatrá/ bárzo ich chytrze prosił/ aby go żywo wypuścili/ dla tego iż v siebiemiał wiele ich rodzicow y brácia niektorych/ gdzie wiec ieśli by on zabit był/ tedy by też tám oni zostać musieli.

25 A przeto gdy im długiemi słowy wiáre przyrzekał / a ślubił im wrocić ie cálo/ tedy go puścili/dla bráćiey swych zdrowia

26 Potym Máchabeyczyk ciągnął do Kárnium/ y do Atárgacyum a tám zabił pięć y dwádzieścia tysięcy ludźi.

27 A tak gdy ći zućiekali / y náglowe byli poráżeni/ thedy Judas obrocił woysko do Efron miasta obronnego/ Ktore Lizyasz y wielka wielkość narodow rozlicżnych trzymali/ gdzie mężni młodzieńcy/ stoiac ná murzech mocnie sie bronili gdźie thám były thárany y ine do szturmow przyprawy.

28 Ale oni wzywáiac Bogá wszechmocnego/ kthory moca swa kruszy nieprzyiaćielskie siły / wzieli moca miasthо / á onych ktorzy thám w nim byli pozabiiali przez dwádzieścia y pięć tysięcy.

29 Stamtąd sie ruszywszy przyszli do Scytopolim / ktore iest od Jeruzalem náście set stáian.

30 Gdźie Żydowie ktorzy tám mieszkali dáiąc świadectwo / iáka im dobra wola Scytopolanie okazowali/ y z iaka ią ludzkośćia przyimowali czásu vtrapienia.

31 Tedy też oni dźiękowali im / nápominaiąc ie/ áby na potym też dobrą wolą nád narodem ich okazowali / Stámtąd tedy vdáli sie do Jeruzalem / gdy iuż miał nasthać vroczysty dźień świety.

32 Odprawiwszy tedy swięto ktore zowá świątki / ruszyli woyne przeciw Gorgiaszowi Hetmanowi Idumeyskiemu.

33 Ktory też przeciw nim ciągnął ze cztermi tysięcy pieszych y czterma sty iezdnych.

34 A thak zwiodszy bitwę przydało sie/ iż bárzo mało Żydow poległo.

35 Jeszcze kremu niektory Dozyteusz ieden z hufu Bacenorowego człowiek rycerski y mężny/ trzymał Gorgiaszá/ uchwyciwszy gozá szátę ie°/ y wiodł go mocnie/ chcąc tak żywo poimáć złośnika onego/ Lecz niekthory rycerz Traceński náciechawszy nań odćiął mu ramie/ á zatym Gorgias vciekł do Máresá.

36 A gdy bitwá dłużey stała rycerstwá Ezdrynowego/ tak iż też iuż byli nadmordowáni/ tedy Judas wzywał Pána / áby sie on sam okazał być pomocnikiem/ y Hetmánem onej bitwy y walki.

37 Y począwszy rzecz iezykiem przyrodzonym/ a pieśń głośno śpiewáiąc/ z trzaskiem wtárgnął miedzy rycerstwo Gorgiaszowe / tak iż przed nim biegać musieli.

38 Tedy Judas pozbierawszy swe rycerstwo/ przyszedł z nimi do miasta Odollam/ kedy gdy nastał dzień siodmy/ wedle zwyczaiu oczyściwszy sie świećili Szabath.

39 Potym dniá drugiego Máchabeyczycy gdy to powinność ich była/ przyszli aby pobrali ciáła ludu swego/ á iżby ie z powinowátemi składli w grobiech oycowskich.

40 Támże ználeźli podszátámi onych zabitych niektore rzeczy ktore Jámnieńskim bałwánom ofiárowáne były/ a ktore były Żydom w zakonie zápowiedźiane/ z kąd wszyscy iawnie obaczyli/ iż dla tego byli poráżeni.

41 A ták wszyscy wysławiali sprawe sędźiego sprawiedliwego/ kthore rzeczy skrythe iawnemi czyni.

42 Vdawszy sie tedy ná modlitwy / prosili áby był zgładzon on grzech do końca ktory sie był stał/ Támże on zacny Judasz wszytki ine z onego mnosthwa nápominał/ áby sie czystemi y całemi od grzechu záchowáli/ widząc iawnie oczyma swemi/ co sie było przydało dla grzechu onych pobitych.

43 Tedy pothym wybrawszy z podathku o dwa thysiąca dragm śrebrá posłał ie do Jeruzálem ku sprawowániu ofiáry zá grzech bárzo dobrze y vmieiętnie tho czyniąc/ iáko ten ktory to myślił o zmartwych wstániu.

44 Abowiem by sie był nie nádźiewał że oni ktorzy byli pobici zmartwych wstáć máią/ tedy ć

tedyć by to była rzecz prożna/ y niczemna/ czynić iákie modlitwy zá vmárłe.

45 Nad to iż obaczał/ że tym ktorzy pobożnie z swiátá zeszli/ zacny to vpominek miłości był zoſtawiony.

46 (Pobożne á swiete rozmyſlánie) czynić oczyſcienie za vmárłe aby byli od grzechu rozwiázáni.

Kapitulá 13.

1. Przyście Antyochá do Zydoſtwá. 4. Spráwiedliwa pomstá nád Menelauſem. 23. Rodok podan do więzienia.

1. Gku potym ſtho czterdźieſtego y dźiewiátego/ dano znáć Judaſzowi/ Iż Antyoch Eupator ciągnie z woyſkiem do Zydoſtwa.

2. A z nim Lizyaſz przednieyſzy ſprawcá/ nád wſzytkimi rzeczámi przełożony/ ktemu iż obádwa máią woyſká Grekow ſthoy dźieſięć tyſięcy/ á pięć tyſięcy ieźdnych/ y trzyſtá/ przythym ſłoniow dwádźieśćiá y dwá/ á wozow z koſámi trzyſtá.

3. Knim ſie też był przylaczył y Menelauſz ktory Antyochá z wielką chytroſćią nápominał/ nie rádząc o záchowániu oyczyzny/ owſzem ſie nádziewáiąc/ że miał páńſtwá doſtąpić.

4. Ale on Krol nád krolmi/ wzruſzył ſerce Antyochowe/ przećiwzłośnikowi onemu/ iż gdy Lizyaſz okazał/ że on był powodem wſzego złego/ thedy go roſkázał zá wieść do Berea aby tám zginął zwyklym obyczáiem.

5. Abowiem tham ná mieyſcu onym była wieżá ná piećidźieſiąt lokiet pełna popiołu/ ktora też miała przyprawę wkoło ſie obrácáiąca/ á zewſzad w on popioł przykro rzucáiąca.

6. Támći onego ktorego ſkázano o świętokradztwo/ ábo ktory też co złego vczynił/ wſzyſcy ſpychali ná ſtrácenie.

7. Stáło ſie tedy ták iż on złośćiwy człowiek Menelaus tákową śmiercią vmárł/ áni go pogrzebiono.

8. Y ſłuſznie/ ábowiem ten ktory ſie ważył wielkich grzechow przećiw oltarzowi ná ktorym był ogień y popioł poświecony/ tenći też zginął w popiele.

9. Potym przedſie Antyoch ſzedł z ſercem zaſrożonym/ chcąc okázáć dáleko ſroższe rzeczy nad Zydy/ á niżli co kiedy czynił ociec iego.

10 O tym gdy ſie dowiedźiał Judaſz/ przykazał ludowi áby we dnie y w nocy wzywali Pana/ iż ieſli kiedy pomagał/ áby też raz tym więcey dał ratunek tym/ ktorym ſzło o zakon/ o oyczyznę/ y o kośćioł święthy.

11 A iżby ludowi ſwemu ktory ſobie teraz máluczko wytchnął nie dopuſzczał przyiść w poddáńſtwo okrutnym poganom.

12 Tho gdy wſzyſcy ſpołu czynili/ á miłoſiernego Pana z płáczem y z poſthy przez trzy dni vſtháwicznie vpadſzy wzywali/ tedy ie Judaſz nápominał áby byli po gotowiu.

13 A on theż ſzedſzy oſobno z ſtárſzemi/ vczynił rade przedtym niżby woyſko Krolewſkie wtárgnęło do Zydoſtwa/ á niżliby miáſto wźięto/ aby wyſzli máiąc pfánie w ratunku Boſkim/ á waleczyli o wſzyſtki ſwe rzeczy.

14 A ták porucżywſzy wſzytko w moc Páná wſzego świátá nápominał lud ſwoy/ áby o zakon/ o kośćioł/ o miáſto/ o oyczyznę/ y o rzecz poſpolitha możnie/ áż do śmierći boiowali/ Y zátoczył oboz v Modyn.

15 Y dawſzy ludowi ſwemu miáſto háſłá zwyćieſtwo Boże/ obrawſzy ſobie co czyſtſze młodźieńce/ wthárgnął w nocy do namiotu Krolewſkiego/ á pomordował w obożie/ cztery tyſiące mężow/ y zábił co naprzednieyſzego ſłoniá/ z rotą onych ktorzy ná nim byli w wieży.

16 A ták vczyniwſzy pełno ſtrachu y trwogi w obożie/ á ſzczęśliwie ſobie w rzeczách ſwych począwſzy/ vſzedł z ludem ſwym.

17 To gdy ſie ſtáło/ y iuż ſie theż rozednieváć poczęło/ tedy Pan był mu ku pomocy obrona ſwoia.

18 Y obaczywſzy Krol á vczuwſzy śmiáłość Zydowſką/ pokuſzał ſie chytroſćią o niektore mieyſcá.

19 Y położył ſie obozem v Betſuram/ ktore było obronna twierdza Zydowſka/ wſzákoż go przedſie odegnano y ſzkodzono że go wſzędźie vbywało.

20 A onym záſie ktorzy ſie tám byli zámknęli Judas ſpiże dodawał/

21 Ale Rhodok ktory był z woyſká Zydowſkiego/ wſzytki rády thaiemne oznaymował nieprzyiaćielom/ A thák vczyniwſzy około tego pilne pytánie/ poiman ieſth/ y wrzucon do więzienia.

22 Potym powtore Krol vczynił rokowánie z Bethsurczány/ á dawszy sobie z nimi rece odszedł z támtąd.

23 Zátym zwiodł bitwe z Judaszem/ y porażon iesth/ á dowiedziawszy sie iż Filip/ ktorego był zostáwił nád wszytkimi spráwámi w Antyochiiey/ odstąpił od niego/ záfrásował sie/ y poddał sie w pokore Zydom/ y przysiągł ná wszytki iákie kolwiek chćieli postánowienia/ y przyiął pokoy/ á ofiárę spráwował/ y zacnie kościoł vczćił/ okázuiąc łáske przećiw zakonowi.

24 Zátym przyiawszy wdzięcznie Máchábeuszá postánowił go stárosta/ od Ptolemáidy áż do Gergeńczykow/ y do Hegemonidy.

25 Potym gdy przyćiągnął do Ptholemáidy/ ználazł Ptholemeydczány/ iż niewdzięcznie przyimowali onego postánowienia/ ábowiem mu zá złe mieli/ iákoby zgwałćił namowy.

26 Ale Lizyasz wstąpiwszy ná stolice bárzo dobrze wszytkę rzecz obmowił/ á vśmierzył y vblagał ie/ y wrocił sie do Antyochiey/ á tymći sposobem stáłá sie oná Krolewska wypráwá na woyne y wrocenie ná zad.

KApitułá 14.

26. Demetryußá pobudza Alcymus áby Zydom ztamał przymierze kthore z nimi Hethman iego postánowił.

1 Potym po trzech lát przyszłá wieść Judaszowi/ iż Demetryusz syn Seleukow z bárzo wielkim woyskiem/ y z okręty/ vbiegł port Trypolitáński.

2 A wźiąwszy ziemie zábił Anthyochá y sprawcę iego Lizyasza.

3 Tedy niektory Alcymus/ ktory przed tym był ná vrzędzie káplánskim/ á kthory zá onych cżásow dobrowolnie wźiąwszy thowárzystwo z pogány splugawił sie/ rozumieiąc iż iuż dáley nie miał nádźieie żadney o zdrowiu swym/ áni przystępu żadnego ku oltarzowi świętemu.

4 Przyszedł ku Krolowi Demetryuszowi/ roku sto pięćdźiesiątego pierwszego/ przyniosszy mu koronę złotą/ przytym pálmę/ á nád to kilká gálązek osobliwych z kościoła/ wszákoż onego dnia został w milczeniu.

5 Potym vpátrzywszy czás száleństwu swemu gdy był od Demetryusza wezwan do zgromadzenia/ á pytano go około postánowienia rzeczy/ y iákie były rády Zydowskie.

6 Tedy on ták odpowiedźiał/ Ci Zydowie ktorzy sa Azydeyczyki/ ktorych Hetmánem iest on Judasz Máchábeyczyk/ wzruszaią walki y niesnaski/ á niedopuszczaią krolestwu zostáć w pokoiu.

7 A dla tegoż ia będąc zlupiony z dostoieństhwá/ przodkow moich/ á mianowicie z kapłáństhwá wielkiego/ tum sie iuż vćiekł.

8 Naprzod dla thego/ ábych był wiernie pilen pożytkow Krolewskich/ potym theż ábych rádźił około mieszczan moich/ ábowiem dla nie opátrznośći tych ktorem wyższey wspominał/ wszytek nász narod wielkiem nieszczęściem/ y nędzami iesth vćiśnion.

9 O czym wszythkim gdy sie ty Krolu dowieśz/ tedy źiemi nászey y narodowi wedle twey ludzkośći/ z ktoraś gotow wszythkim rádźić będźieśz.

10 Abowiem pokądći stawa Judaszá/ żadnym to sposobem być nie może/ áby thy rzeczy miały zostáć w pokoiu.

11 To gdy powiedźiał/ tedy y drudzy przyiaćiele/ ták wie sie dawszy przywieść ku nieprzyiaźni przećiw Judaszowi/ zápalili Demetryusza ku gniewu.

12 A ták nátychmiast wezwawszy Nikánorá kthorego był przełożył nád słońmi/ postánowił Hethmánem do Zydostwá/ y posłał go.

13 Dawszy mu tákie mándaty/ áby Judaszá zábił/ y towárzysze iego rozproszył/ á Alcymá áby postánowił wielkiego kościołá nawyższym káplanem.

14 Tedy pogáni kthorzy byli od Judaszá z Zydostwá wygnáni/ zgromadzáli sie iáko stádá ku Nikánorowi/ mniemaiąc iż nędze á vhtrapienia Zydowskie miały być szczęściem ich.

15 Oni záśie dowiedziawszy sie o przyśćiu Nikánorowym y o wypráwie pogánow ná woyne przećiw sobie/ posypáli sie prochem y prosili onego/ ktory lud swoy postánowił sobie/ ná wieki/ áby ták iáko záwżdy áż po thad zacnemi cudámi obliczności swoiey/ bronił dźiedźictwá swego.

Potym zá

16 Potym zá roſkazániem onego Hethmá/ ná ſwego / zárázem ruſzyli ſie z tamtad á przyſzli do Deſſau miaſteczká / aby tham zwiedli bitwe z nieprzyiacioły.

17 Tám Symon brat Judaſzow gdy przyſzedł áby ſie potkał z Nikanorem / przeleká ſie nieco / iż thak predko nieprzyiaciele rzéchneli.

18 Wſzákoż iż ſłyſzac Nikanor / iákiey mocy w pothykániu o oyczyznę / y iákiego śmiáłego ſerca towárzyſze Judáſzowi vżywáli / bał ſie wdáć zdrowia ſwego w niebeſpieczeńſtwo.

19 Y dla tegoż Poſydoniuſzá y Teodocyniſzá / y Mátyaſzá poſłał aby ſobie ſpolu rękę dáli.

20 Gdy tedy miedzy nimi były długie około tego namowy / á Hethman przełożył one rzecz przed ludem / tedy ſie wſzyſcy ſpołecznie zezwoliwſzy przyięli tho poſtánowienie.

21 Przythym náznáczyli dzień w ktoryby mieli czynić namowy miedzy ſobą / ktorego to dniá wyſzli obádwá Hetmani / y poſtáwiono im ſtolice.

22 Ale Judaſz rozſádźił lud zbroyny ná mieyſcách pewnych áby byli pogotowiu / by ſie ſnadź iáki gwałt niewſzczał od nieprzyiaciół / y tákże mieli miedzy ſobą ſpokoyne namowy.

23 Pothym Nikánor mieſzkał w Jeruzalem / á nic nie czynił nieprzyſthoynego / owſzem ono wielkie woyſko zebráne rozpuśćił.

24 Y rad záwżdy widźiał Judaſzá / ſerdecznie go miłuiąc.

25 Y prosił áby żone poiał / á ſtháral ſie o dźiateczki / A thak poiał żonę y żył ſpokoynie.

26 Tedy Alcymus widzac miedzy nimi ſpołeczną miłość / y rozumieiąc iáko ſie poſthánowienie vczyniło z ſobą / iechał do Demetryuſzá / y oznáymił mu co Nikanor myſłił / daleko inaczey od iego poſthánowieniá / abowiem zdrádzyć krolestwá iego Judaſzá poſtánowił namiáſtkiem iego.

27 A ták Krol wzruſzony gniewem / á pobudzony złośćiwemi potwarzámi człowieká złego / piſał do Nikánorá / że nie wdzięcznie przyimował onego przymierza / á kthemu / áby mu Máchabeuſzá związáne go thym rychley poſłał do Antyochiiey.

28 Tho zrozumiawſzy Nikánor / záfráſował ſie / nie wdźięcznie tego przyimuiąc / iżby miał złámáć przymierze z onym człowiekiem / ktory mu w żadney rzeczy krzywdy nie vczynił.

29 Ale iż mu ſie nie zdáło w tym ſie przeciwić Krolowi / czyhał ná tho iákoby chytrze obyczáiem rycerſkim / te rzecz odprawić.

30 Potym Máchabeuſz obaczywſzy / że ſie z nim Nikánor ſrożey obchodźił / á okrutniey mu ſie zachował niżli był zwykł / rozumieiąc iż ta ſrogość nie z dobrego ſercá pochodźiłá / zebrawſzy nie málo ludu ſwego ſchronił ſie przed Nikánorem.

31 Ale on gdy obaczył / iż ieſth známienićie á chytrze od męża onego oſzukan / wſzedł do onego świętego á wielkiego kośćioła / a gdy kápłani ſprawowali zwykłe ofiáry / roſkázał im áby mu wydali męża onego.

32 Tedy oni potwierdzáiąc przyſięgą / powiedźieli / iż nic nie wiedzą o onym ktorego ſzukano / ale on rękę zćiągnawſzy przeciw kośćiołowi ták przyſiągł.

33 Powiedáiąc: Jeſliż mi nie wydácie Judaſzá związánego / tedy ia ten dom Boży położe rownó z ziemią / á ołtarz roſypię / y zbuduię ná thym mieyſcu zacny kośćioł Bachuſowi.

34 Tho rzekłszy ſzedł precz / á kápłani podniożſzy ręce ſwe w niebo wzywáli onego ktory był wiecznym obrońcą narodu ich / mowiąc temi ſłowy.

35 Ty wſzech rzeczy Pánie / niczego nie potrzebuieſz / á wſzákoż iżeś chćiał mieć kośćioł ku mieſzkániu twemu / miedzy námi poſtáwiony /

36 Terazże Swiety wſzey świątośći Páníe / záchowáy ten dom twoy teraz oczyśćiony / áby nie był ſplugáwion ná wieki / á zátkáy káżde vſtá niepráwiedliwe.

37 Przytym niektory z ſtárſzych Jerozolimſkich Razys / był oſkárżon przed Nikánorem / á ten mąż był vmiłownik miáſthá / y v wſzytkich miał dobre ſłowo / á dla oney życzności / názywan był oycem Żydowſkim.

83 Abowiem on za pierwſzych cżáſow gdy ſie ſtrzegli obcowániá pogáńſkiego wydawał zápalczywą chćiá ſerce y zdrowie ſwe za Żydoſtwo / okázuiąc ſtátecznie co to ieſt być Żydem.

39 A thák chcąc Nikánor okázáć iákiego był ſercá przećiw Żydom poſłał pięć ſeth drabow áby go poimali.

40 Abowiem mniemał iż poimawſzy go miał Żydom wielki vćiſk vczynić.

41 A ták gdy oná wielkość chćiáłá podnim wźiąć zamecżek / y dobywáiąc drzwi gwałtem w bránach / on roſkázał dla nich ogień zápalić w bránie / á widząc że był ze wſzad ogárnion / przebił ſie mieczem.

42 Wolac zacnie vmrzeć / á nizli wpáść w

rece ludzi złośćiwych/ á cierpieć niesłuszne złorzeczeństwá przećiw zacnośći narodu iego.

43 Ale gdy przed kwápieniem wielkim záwdał sobie ráne nie záraz szkodliwa/ gdy sie iuż lud wrywał we drzwi/ wbiegszy smiele ná mur/ mezmiez gory skoczył miedzy one wielkość.

44 Kthorzy sie mu predko roskoczyli dawszy mu plác/ ták iż w pośrzodek spadł ná brzuch.

45 A ták gdy ieszcze dychał bedac sercá zápalonego/ wstał/ chociaż z niego krew ćieklá iáko źrzodło/ y ácz był ćieszko zránion/ przeszedł wskok przez on lud.

46 Tedy stánawszy ná niektorey skále przykrey/ iuż práwie przez krwie/ vchwyćiwszy obiemá rękomá wnetrznośći swoie/ wywlokł ie/ y rzućił miedzy lud prosząc Páná w ktorego mocy iest żywoty duch/ aby mu go potym záśie przywroćił/ á tymći sposobem dokończył żywotá.

Kapitulá 15.

5. Bluźnierstwo Nikánorowe. 8. Nápominánie. 21. Y modlitwá Judaszowá. 28. Nikanor porażon. 36. Dzień świety vstáwiono. 39. Obmowá tego coty ksiegi pisat.

GDy sie Nikánor dowiedział że Judasz z ludem swoim był ná niktorych mieyscách w Sámáryey/ vrádził iż sie ná nie miał wthargnąć w dzień odpoczynienia/ gdyby sie nawiecey vbespieczyli.

2. Tedy Zydowie ktorzy z przymuszenia z nim idz musieli/ powiedzieli mu żeby sie thák okrutnie a nie ludzkie nie srożył/ ale iżby dniowi chwalebnie á zácnie (od tego ktory wszytko widzi) poswieconemu poczćiwość záchował.

3. Ale on złosnik pytał/ ieśly był ná niebie iákimocarz/ coby roskázał obchodzić dzień sobotny.

4. A gdy to oni twierdzili/ że był w niebie Pan żywy/ á bárzo mocny ktory roskázał obchodzić dzień siodmy.

5. Tedy on záśie powiedział/ iżem ia też iest drugim ták mocnym ná ziemi iż roskázuie brać zbroie/ aby sie dosyć sthało spráwam Krolewskim/ á wszakoż nie przyszedł ktemu/ aby był mogł dosyć vczynić oney swey nedznej rádzie.

6. Y chociaż był Nikánor w swey wielkiey hárdośći ták wywyższony/ myśląc iż miał nád wszytkimi hufy Judaszowymi zwyćiestwo otrzymáć.

7. Ale Máchabeusz vsthawicznie vfalze wszythka nádzieia iż miał miec rátunek od Bogá.

8. A dla tegoż lud swoy napominał/ áby sie nie bali przyścia pogánow/ ale aby mieli ná pámieći ony wspomożenia im z niebá podawáne/ kthemu áby oczekawali przyszłego rátunku y zwyćiestwá od wszechmocnego.

9. Nád to ćieszył ie z zakonu y z prorokow/ przypomináiąc im bitwy kthore otrzymáwali.

10 Y vczynił ie thym ochotnieysze/ á pobudził w nich sercá dobre/ okázuiąc im przythym przymierza złośćiwie przez pogány polamáne/ y przysięgi zgwálcone.

11. Y ták że każdego z nich vzbroił/ nie thák bronią tarczą ábo drzewiec/ iáko onymi słowy y przenalepszym napominániem/ á ná ostátek powiedaiąc im sen wiáry godny/ bárzo ie rozweselił.

12. Abowiem sie mu thák dało widzieć/ Iż Oniasz kthory przed tym był ná vrzędzie nawyższego kapłaństwá/ człowiek dobry/ y poczćiwy/ wdzięcznego weyrzenia/ y státhecznych obyczáiow/ człowiek osobliwey wymowy/ á ieszcze iákoż od młodości we wszech cnothách ćwiczony/ iż sie modlił zá wszytko zgromádzenie Zydowskie wyćiągnawszy ręce swe.

13. Potym też widział męża siwego/ y wielce powáżnego/ nieiáka dziwna á zacna wielmożnośćia ná wszem ozdobionego.

14 O ktorym kiedym Oniaszá pytał/ thedy mi powiedział/ Thenći iest on vmiłownik bráćiey ktory wiele dobrego życzy ludowi y miásthu swietemu/ Jeremiasz on Prorok Boży.

15 Tedy támże Jeremiasz ściągnawszy ręke práwą/ podał Judaszowi miecz złoty/ á podáwáiąc ták mowił.

16 Wezmiż then miecz świety zá vpominek od Bogá ktorym zrániss nieprzyiácioły.

17 Temi ták bárzo milemi namowámi Judaszowemi/ ku pobudzeniu pilnieyszemu ku cnocie/ y ku dodániu serca dobrego ludźiam młodym bedac vtwierdzeni/ vmyślili żadnych obozow nie sthánowić/ ale śmiele wtargnąć/ y z wielką mocą potykáć sie wręcz/ ostthathecznie vrádzili/ gdyży o miásto/ y o rzeczy świethe/ y o kościoł iuż im szło o płatne.

18. Abowiem iuż mnieyszy wzgląd v siebie mieli ná

mieli ná żony/ na dźieći/ ná brácia y ná po
winowáte swoie/ ale wiecey á osobliwiey
obawiali sie o on kościoł świety.

19. Także y oni ktorzy w mieśćie byli pozo
stháli/ nie w mnieyszym frásunku byli/ ro
zmyślaiąc o onym potykániu polem.

20 A thák gdy iuż wszyscy oczekawáli áby
sie bitwá sthoczyłá/ y áby było potykánie
w ręcz z nieprzyiacioły/ ktorych też iuż woy
sko było zszykowáne/ y ony zwierzętá ná
mieyscu pewnym postáwione/ iezdni tak
że stáli spráwa ná rogu.

21 Tedy Máchábeusz gdy obaczył hufy przy
stępuiące/ y rozmáite przyprawy woien
ne/ á srogość zwierząt/ ściągnawszy w nie
bo ręce prosił Páná ktory dziwne cudá
spráwuie/ á ktory vmie nie zbroiámi zwy
ćięstwo spráwić/ ále iáko sie onemu zda/
obrocić ie ná ty ktorzy sa tego godni.

22 Y modlił sie ták tymi słowy/ * Panie ty
ktorys zá Ezechiaszá Krolá Judskiego ze
słał Anioła twego/ ktory w woysćie Sen
nácherybowym zámordował stho ośmi
dźieśiąt y pięć tysięcy ludu rycerskiego.

23 A tak y teraz Panie niebieski/ spuść An
ioła dobrego áby szedł przed námi ná po
strách y ku zátrwożeniu ludu tego.

24 Ktorzy sie złośćiwie tárgnęli ná świety
lud twoy/ niechżeć beda ramieniem two
im potłoczeni/ á tak tymi słowy vczynił to
niec modlitwie swey.

25 Gdy tedy Nikánor nástępował z ludem
swym/ spiewáiąc pieśni woienne/ y tra
biąc ku potykániu.

26 Tedy też hufy Judaszowe z modlitwá
mi y z prożbámi zwiedli bitwę z nieprzy
iacioły.

27 Y thákże rękámi boiowáli/ ále sercem
proszac Bogá/ porażili trzydźieści y pięć
tysięcy ludźi/ á z iawney obliczności Bo
żey bárzo sie rozrádowali..

28 A gdy iuż oney zwiedźioney bitwy do
kończyli/ y z weselem sie wrácali/ obaczyli
iż Nikánor ze wszytkimi swemi zbroiámi
był ná głowę porażon.

29 Tedy wielki krzyk y wołánie vczyniw
szy/ chwalili głosem oyczystym Bogá
wszech namocnieyszego. (Czemu nie przed obrazami

30 Potym on ktory nád wszytko ták ćiałem
iáko y śmiałością był pierwszym obrońca
mieszczan swoich/ y ktory po wszytek czás
wieku swego záchował życzliwość prze
ćiw narodowi swemu/ then vćięty głowę
Nikánorowi/ y rękę z ramieniem/ roskā
zał odnieść do Jeruzálem.

31 Pothym sam thám przyszedszy/ zezwał
lud swoy/ á sthánawszy z kápłany przed
ołtarzem/ wezwał też y tych ktorzy zamek
trzymáli.

32 Y vkazał im głowę złośćiwego Nikáno
rá/ á przythym spolu y rękę człowieká zło
rzeczącego y bluźniącego/ ktorą był ścią
gnął ná dom Bogá wszechmocnego/ hár
dźie sie ią chlubiąc.

33 Przytym theż y ięzyk złośćiwego Nikā
nora rozćiethy po kawálcu/ roskázał roz
miotáć ptákom/ á drugie rzeczy/ ná znak
iego szaleństwá/ záwiesić przećiw kośćio
łowi.

34 Tedy wszyscy obroćiwszy sie ku niebu/
nazacnieyszego Páná wysławiáli chwá
lebnie mowiąc: Błogosławiony iest then
ktowy kościoł swoy zachował niesplugá
wiony.

35 Záwiesił też Judasz głowę Nikánoro
we z zamku áby wszyscy na nie páthrzy
li/ ná znak zacny od Bogá rátunku dá
nego.

36 A thák wszyscy zá społecznym zezwole
niem/ postánowili áby on dźień nie był ták
zániechan nie znáczńie y nie sławnie.

37 Ale żeby gi známieńćie świećili dniá
trzynástego/ w dwunástym mieśiącu kto
ry ięzykiem Syriyskim názywáią Ádár/
pierwszy dźień przed dniem Márdocheu
szowym.

38 A thák co sie tknie rzeczy Nikánoro
wych/ gdy tákowy koniec wźiely/ á od o
nego czásu miásto było w mocy Żydow
skiey/ á przethoż y ia ná tym mieyscu vczy
nił koniec pisániu swemu.

39 A ieśliż dobrze á iáko przyśłuszy histo
ryiey/ tedym ták chćiał/ ieśli też po prostu
á niedostátecznie/ tedyć to iest ile mogł.

40 Abowiem iáko wino piwszy sámo w so
bie/ á potym záśie wodę iest rzecz przećiw
ná/ ale wino z wodą zmieszáne iesth przy
iemne y wdźięczna roskosz przynoszące/
ták też iest wdźięczny sposob histo
ryiey tym co czytáią/ gdy sie wy
prawi ochędożnie. A ták tu
iuż niech będźie koniec.

* 2 Krol 19. v. 35. Ezaiasz 37. v. 36 Tob. 1. v. 21. Eccle. 48. v. 24 1 Mách 7. v 41. Wyśś. 8. v. 19.

Dokończenie Ksiąg ktore zową Apokryfa.

E

Anno 1660 d. 18 Czerwca dokończyłem czytać wszystkie Biblią S: Nazonse zaś imię Boże pomoże
Anno 1660 d. 24 Junij poczęłem czytać A za pomocą tegoż Pana niedziele dokończyłem d. 9 Marca 1664
Tegoż roku 1664 d. Czerwca wdzięczny przeniczystszey Troycy poczęłem nanowe czytać B. tego roku
Anno 1668 d. 12 Septembra dokończyłem czytać Biblią świętą, za co chwała Panu
Bogu niech będzie teraz zawsze y na wieki wieczne Amen
Powtorny raz poczęłem te Swiąte Księgi czytać d. 21 Septembr Anno 1668
Adokończyłem za pomoczeniem nayzyższe Pana d. 29 Januarij 1672 F. Dzakiewicz
Roku 1672 d. 26 Febr. iuż piąty raz poczęłem te Swięte Księgi od nowe wprzod Testamentu czytać

Księgi Nowego Testámentu.



Ewánielia Swięta Jezusá Kry
stusá/ktorą Matheuß Swiety napisał.

Rozdział. 1.

1. Narod Krysthusow wedle ciałá.18. Poczęty iest z Duchá świethego/ á narodzon z panny Máryey/y názwan Emmánuel.

1. Oć iest [*B] wypisánie narodu Jezusá Krystusá syna [C] Dawidowego/syna Abrahámowego.

2. † Z Abrahámá poszedł Izáák/ [‖] z Izáaká poszedł Jakob/ a [*] z Jakobá poszedł Judá y bráćia iego.

3. Z Judy poszedł Fares y Zará z [D] Thámár/ z Fareſa poszedł Ezrom/ z Ezromá poszedł Arám.

4. Z Aráma poszedł Aminádáb/z Aminadábá poszedł Náasſon/ z Naaſſona poszedł Sálmon.

5. Z Salmona poszedł Boos z Ráhab/z Booſá poszedł Obed z Ruth/ á z Obed poszedł Jeſſe.

6. * Z Jeſſego poszedł Krol Dawid/ á † z Dawidá Krolá poszedł Salomon/z tey ktora byłá przed tym żoną Vryaszowa.

7. ‖ Z [E] Salomoná poszedł Roboám/ z Roboamá poszedł Abia/z Abie poszedł Asá.

8. Z Asy poszedł Jozáfát/á z Jozáfátha poszedł Joram/á z Joráma poszedł [F] Ozyasz.

9. Z Ozyaszá poszedł Joathám/z Joáthamá poszedł Achas/z Achasa poszedł Ezechiasz.

10. [*] Z Ezechiaszá poszedł Mánásses/ z Mánasſesa poszedł Amon/z Amoná poszedł Jozyasz.

11. * Z Jozyaszá poszedł Joákim/ á z Joakimá poszedł [G] Jechoniasz y bráćia iego/ gdy byli záprowadzeni do Babilonu.

12. A po záprowádzeniu do Bábilonu/ † z Jechoniasza poszedł [H] Salathyel/ ‖ á z Salathyela poszedł Zorobabel.

13. Z Zorobabelá poszedł Abiud/ z Abiudá poszedł Eliákim/z Eliákimá poszedł Azor.

14 Z Azorá poszedł Sadok/z Sádoka poszedł Achin/ z Achiná poszedł Elind.

15. Z Elindá poszedł Eleázár/z Eleazárá poszedł Mátháná/á z Matana poszedł Jakob.

16 Z Jakobá poszedł [I] Jozef maż Máryey/z ktorey sie narodził Jezus/ktory iest názwan [K] Krystus.

17. A ták wszytkiego [L] pokolenia ktore było od Abrahámá áż do Dawidá/iest czternaśćie/á od Dawidá áż do záprowadzenia do Babiloniey/ pokolenia czternaśćie/ A od zaprowádzenia do Babiloniey áż do Krystusá/pokolenia czternaśćie.

18. A narodzenie Jezusa Krystusa tákowe było/ábowiem gdy mátká iego Marya byłá [*] zmowiona zá Jozefá/ pierwey niżli sie [M] zeszli/ náleziona iest brzemienna z Ducha Swietego.

19. Tedy Jozef maż iey będąc sprawiedliwym/y nie chcąc iey osławić/chćiał ia potaiemnie opuścić.

20 A gdy on ty rzeczy myślił/oto Aniol. Páński vkazał mu sie we [N] śnie/ mowiąc/ Jozefie synu Dawidow/ nie boy sie przyiąć Máryey zá małżonki twa/abowiem to co sie w niey [O] począło iest z Ducha świętego.

21. A oná porodźi synà/ * ktorego imie názowiesz Jezus / ábowiem on wybáwi lud swoy od grzechow iego.

22 A to sie wszytko stáło áby sie spełniło tho co iest powiedźiano od Páná przez Proroka ták mowiącego.

23 † Oto niektora panna będźie brzemienna/y porodźi syna/y [P] názowiesz imie iego Emmanuel/ co ieślibys wykładał/znáczy/Bog z nami.

24 A Jozef ocuciwszy sie ze snu/uczynił iáko mu był roskazał Aniol Páński/y wźiął żonę swoię.

25 y nie vznał iey/ [Q] áż porodźiłá onego syna swoiego pierworodnego/ y názwał imie iego Jezus.

A Tosto wo znáczyono wesołe posełsthwo zbáwienia/ ktore nam iest spełnione przez Krystusá/ á mianowićie zámyka sie w historiey ktho rą cżterzey Ewánielistowie o Krystu sie napisáli.

* Luk. 3. v. 23.

B Pospolićie wykłádáią księgi/ iáko Zydowie mowią/ ále nie wtasmie/ gdyż to słowo nie ściąga sie ná całe księgi Máteuſſowe/ ále thylko ná to Kápitulum w ktorym pokolenie Krysthusowe wedle ciáłá iest opisáne.

C Dawid y Abráham tu są osobliwie mianowáni dla obietnic im vczynionych/á Krystus miedzy Zydy pospolićie byt názywán synem Dawidowym dla thego żeśmy Krysthus Krol wieczny byt iáwniey obiecan niżli inym. Psalm 72. v. 5. y 89. v. 29.

† w 1. Ksi. 10. 21. v. 2.

‖ w 1. Mo. 25. v. 24

* w 1. Mo. 29. v. 35

D To sie stało przez grzech nie czysthy ktore pohańbienie było początkiem vmienia Krystusowego ktory sie vpokorzył y zsthał sie stużebnikiem dla nas.

* 1. Sám. 17. v. 15. 1. Kron. 2. v. 13.

† 2. Sám. 12. v. 24.

‖ 1. Krol. 11. v. 43. 1. Kron. 3. v. 10.

E Mátheuſs nie wypisał porządnie narodu Krystusowe iáko Łukaſz świethy gdyż tylko okazał iáko Jezus Krysthus poszedł z Dawidá z Salomoná y z innych Krolow/aby wedle zakonu był dziedźicem spráwiedliwym Krolestwá ich.

F Tu opuszczeni są trzey krolowie/ á dla thego vkrocił liczby aby pothym rozdźielił ná troie cżternaśćie.

Ł 2. Krol. 20. v. 21. 1. Kron. 3. v. 13.

* 2. Krol. 23. v. 34 2. Kron. 36. v. 4.

G Tego też zwano Joachin.

H Ten otrzymał práwo Krolewskie po wieźieniu: Acżkolwiek ná ten cżás byli niewolniki/wszákże iednák Bog opátrznością to swoią spráwił/iż ostátki państwa Zydowskiego trwáły w domu Dawidowym áż do przyścia Krystusowego.

† 2. Krol. 24. v. 6. 2. Kron. 36. v. 9.

‖ 1. Kron. 3. v. 9. 1. Ezdr. 5. v. 2.

1 Zydowie thylko przypominaią narod męszczyzn/ ále y narod Máryey tu sie zámyka/gdyż byłá zmowioná za męża z pokolenia swego wedle zakonu.

K To iest/ pomázány od Bogá áby dosyć vczynił vrzędowi ktory názbáwiciela należy.

L To iest/ cztery są zrodzeni.

Ł Luk. 1. v. 27.

M To iest/ pierwey niżli sie wźiął do domu swego.

N O śniech páthrz w księgách 4. Mo. 12. káp.

O W Greckim stoi národźiło.

* Luk. 1. v. 31.

† Ezá. 7. v. 14.

P Niektorzy cżytáią będą názywać.

Q Niektorzy miásto tego słowá áż/ wykłádáią gdy / dla błędu Helwidyanow/ktorzy o dziewictwie Máryey nic nie trzymáli.

Kapitulá 2.

1. Krystus národzon w Bethleem/y chwalon od mędrcow. 13. Przeniesion do Egiptu. 19. Po śmierći Herodowey. 20. Zaśie wezwan do ziemie Izraelśkiey.

* Luk. 2. v. 7.

1. *Gdy śie był narodźił Jezus w Betleem mieśćie A ziemie Zydowśkiey/za czásow Heroda krolá/otho przyśli mędrcy ze Wschodu słońca do Jeruzalem.

A Tho mowi á by była rozność miedzy Bethleem drugiem ktore by to w pokolenu Zábulon.

2. Mowiąc/Y gdźież iest on Krol Zydowśki ktory śie narodźił? abowiemesmy widzieli gwiazdę iego na wschodu słońca/y przyszlichmy chwalić go.

3. Co gdy vślyszał Krol Herod/był zátrwożon y wszythko Jeruzalem z nim.

4. Y zebrawszy wszytki Księżętá kapłańskie/y nauczyciele ludu/dowiedował śie od nich gdźie śie miał Krystus narodzić.

5. A oni mu rzekli/W onym Bethleem ktore iest w ziemi Juda/gdyż tak iest napiśano przez Proroka.

† Mich. 5. v. 2. Joan. 7. v. 42. B Ewanieliśtá nie przytomina tu proroctwá słowo od słowá/iedno to co ono w sobie zámyśla.

6. † Y thy Bethleem ziemio Judśka/nie iesteś napodleyśze miedzy Księżęty Judśkimi/abowiem z ciebie wynidźie wodz/ktory będźie rządźił on moy lud Izraelśki.

7. Tedy Herod wezwawszy potáiemnie onych mędrcow/pilnie śie wywiadował od nich/ktorego czásu gwiazdá śie vkazała.

8. Y posławszy ie do Bethleem/rzekł/Idźćie tám/a pilnie śie wywiaduyćie o dźieciątku/a nalazszy ie/oznaymićie mi/abym ia thez przyiechawszy chwalił go.

9. Oni thedy wysłuchawszy Krolá/szli/á oto gwiazdá ktorą byli widźieli na wschodu słońcá/szłá przed nimi/áż przyszedszy stanęłá nad mieyscem gdźie było dźieciątko.

10 A gdy vyzreli one gwiazdę/bárzo wielką rádośćią vradowali śie.

11. Y wszedszy w dom/nalezli dźieciątko z Maryą matką iego/a vpadszy na ziemię/chwalili ie/á otworzywszy śkarby swoie/ofiarowali mu dáry/złoto/kadźidło y mirrę.

12. Wźiawszy tedy roskázánie od Bogá we śnie/aby śie nie wrácali do Heroda/inszą drogą odeszli do ziemie swoiey.

13. A gdy iuż byli odeszli/otho Anioł Páński vkazał śie we śnie Jozefowi/mowiąc/Wstań/á wezmi dźieciątko y matkę iego/y vćiekay do Egiptu/á bądź tam aż ći opowiem/Abowiem thoprzyidźie/iż Herod będźie szukał dźieciątká aby ie stracił.

14 A on ocuciwszy śie/wźiął dźieciątko y matkę iego w nocy/y poszedł do Egiptu.

15. Y thamże był áż do śmierći Herodowey/aby śie spełniło to co Pan mowił przez Proroká/rzekąc/* Jam wezwał syna swoiego z Egiptu. * Ozee. 11. v. 1.

16 Zátym Herod widząc iż go nagrádowali mędrcowie/bárzo śie rozgniewał/y posławszy kazał pomordować wszytki dźieći ktore były w Bethleem/y po wszytkich gránicach iego/ode dwu láth y młodsze/wedle czásu ktorego śie był pilnie wywiadźiał od mędrcow.

17. Tedy śie wypełniło thó co iest rzeczono przez Jeremiaszá Proroká mowiącego.

18 ‡ Głos był słyszan w Ramie/nárzekánie/płácz/y łkánie wielkie/Rachel płácząc synow swoich/nie chćiała być pocieszona dla tego iż ich niemász.

‡ Jerem. 31. v. 15.

19. Ale po śmierći Herodowey/otho Anioł Páński we śnie vkazał śie Jozefowi w Egipćie/mowiąc.

20 Wstań á wezmi dźieciątko y mátkę iego/a idź do ziemie Izraelśkiey/ábowiem ći ktorzy dźieciątku o żywot stali/tuż pomárli.

21. Tedy on ocuciwszy śie/wźiął dźieciątko y mátkę iego/y przyszedł do ziemie Izraelśkiey.

22. Ale gdy vślyszał iż Archelaus Krolował w Judzie na mieyscu Heroda oycá swoiego/bał śie tam idź/ale wźiawszy roskázanie od Bogá we śnie/odszedł w stronę Galileyśkiey.

A gdy

† Herod odnawiáon śmiethek ktory Beniamitowie dáwno przed thym mieli/ale tákowe okrucieństwo nie mogło zawadźić Krysthusow. aby krolowáć nie miał

D To ieſt / świety y poſlubiony Bogu albo kwitnący.
* Már. 1. v. 4.
Luk. 3. v. 3.
A To ieſt / roku piętnaſtego pánowánia Tyberyuſſowego gdy iuż Kryſtus długo mieſzkał w Názáreth á iuż mu było trzydźieſci lat.
B To ieſt, náſtał / á bo przyſtąpił ku przepowiedániu.
C Albo vpámiętayćie ſie / bo Greckie ſłowo znáczy vpámiętánie.
D To ieſt / iż Bog chce krolować nád námi y nas ku ſobie zbierać odpuſzczáiąc nam grzechy náſze / y przyimuiąc nas ſobie zá ſyny.
† Eżáiaſz. 40. v. 3.
Mar. 1. v. 3.
Luk. 3. v. 4.
Jan. 1. v. 23.
E Niektorzy mniemáią iż tho ſłowo greckie ktore známienuie ſzárańcze przed thym ináczey było nápiſáne y znáczyło leśne gruſzki.
‖ Már. 1. v. 6.
Luk. 3. v. 7.
F Abowiem bez wyznánia grzechow nie może być pokutá.
‡ Mat. 2. v. 5.
G To ieſth / ludzie petni iádu y złoſci
H Ten gniew ieſt ſąd Bożyzgotowány tym ktoryż ſobie w ſwych grzechach pochlebuią.
I Ten owoc ma ſie okázować w żywocie człowieczym.
* Jan. 8. v. 39.
Dziei. 13. v. 26.
† Niżey. 7. v. 19.
‖ Már. 1. v. 8.
Luk. 9. v. 16.
Jan. 1. v. 33.
K Tym ſie okázuie moc Ducha ś. ktory wytrávia y roſpala grzech / á ſercá ludzkie ku miłoſći Bożey zápala.
‡‡ Luk. 3. v. 17.
L To ieſt / przepowiedánie Ewánieliey.

23 A gdy tám przyſzedł / mieſzkał w mieśćie ktorego zową Názáreth / áby ſie wypełniło to co ieſt powiedziano przez Proroki / Iż miał być názwan D Názáreyczykiem.

Rozdźiał. 3.

1. Vrząd / náukę / y żywot Janá Krzćićiełá. 13. Kryſtus okrzćżon od Janá. 16. Potwierdżon od Oyćá ſwego.

1 * A Zá onych cżáſow B przyſzedł Jan krzćićiel przepowiedáiąc ná puſzczy Żydowſkiey.

2 Y mowiąc / C Pokutuyćie / ábowiem przybliżyło ſie D Krolestwo niebieſkie.

3 Gdyż ten ieſt on / o ktorym mowił Ezáiaſz prorok / rzekąc / † Głos wołaiącego ná puſzczy / gotuyćie drogę Páńſką / y proſte cżyńćie ścieżki iego.

4 ‖ Thenże Jan miał odżienie ſwoie z ſierści wielbłądowey / y pás rzemienny około biodry ſwoiey / á pokarm iego E były ſzárańce y miod leśny.

5 ‡ Thedy wyſzło do niego Jeruzálem / y wſzytek kray około Jordanu.

6 Y byli krzćżeni w Jordanie od niego / F wyznawáiąc grzechy ſwoie.

7 A gdy widźiał wiele z Fáryzeuſzow y Saduceuſzow przychodzących do krztu ſwego / rzekł do nich / * G Rodzaie żmiiow / y ktoż wam pokázał abyśćie vćiekali od H gniewu przyſzłego?

8 Cżyńćie tedy I owoce godne vpámiętánia.

9 A nie mniemaycie áby ſie wam godźiło mowić ſámym w ſobie / † Oyćá mamy Abrahámá: Abowiem wam powiedam / iż może Bog y z tego kámienia wzbudźić dźieci Abrahámowe.

10 A iuż ſiekierá ieſt położona v korzenią drzew / ‖ Przeto wſzelkie drzewo ktore nie cżyni owocu dobrego / bywa wyćięte y w ogień wrzucone.

11 ‡ Jáć was krzćżę wodą ku vpámiętániu / ále ten ktory idźie zá mną / mocnieyſzy ieſt niż ia / ktorego nie ieſtem godzien nosić trzewikow / Thenći was okrzći Duchem świętym y K ogniem.

12 Ktorego L łopátá ieſt w ręku iego / á będzie wyczyśćiał boiowiſko ſwoie / y zbierze pſzenicę ſwoię do gumná / á plewy ſpali ogniem nie vgáſzonym.

13 † Thedy Jezus przyſzedł do Gálileiey do Jordanu ku Janowi áby był okrzćżon od niego.

14 Ale Jan mu nie dopuſzczał / mowiąc / Ja muſzę być okrzćżon od ćiebie / á ty idźieſz do mnie?

15 A Jezus odpowiedáiąc / rzekł k niemu / Zániechay teraz / Abowiem tak ſie nam godźi M wypełnić wſzytkę ſprawiedliwość / á thákże go zániechał.

16 A gdy był Jezus okrzćżon / wnet wyſtąpił z wody / á oto ſie otworzyły N iemu O niebá y widźiał ducha Bożego zſtępuiącego iáko P gołębicę / y przychodzącego ná.

17 † A oto głoſz niebios mowiący / Q Ten ieſt ſyn on moy / miły ná ktorym ia przeſtawam.

Rozdźiał. 4.

1. Dźiwny poſt Jezuſá Kryſtuſá ktorym był doświádczon / 3. y rozmáite pokuſy. 17. Pocżyna ſie okázować. 19. Y wzywa rybitwow.

1 * Thedy Jezus był zawiedźion od A Duchá ná puſzczą / B aby był kuſzon ode C diábłá.

2 A gdy D pośćił cżterdźieſći dni y cżterdźieſći nocy / potym łáknął.

3 Y przyſtąpiwſzy do niego ten ktory kuſi / rzekł / Jeſlić ſyn Bożyś / rzecż / áby to kámienie ſtało ſie chlebem.

4 Ale on odpowiedźiał / y rzekł / Nápiſano ieſt / † Nie ſámym tylko chlebem żyw będzie cżłowiek / ále wſzelkiem ſłowem ktore pochodźi z vſth Bożych.

5 Tedy diabeł wźiął go do miáſthá świętego / y poſthawił go ná wierzchu kośćiołá.

6 Y rzekł k niemu / Jeſlić ſyn Bożyś ſpuść ſie ná dół: ábowiem nápiſano ieſt / ‖ Iż Aniołom ſwoim przykáże o tobie / y będą cię ná ręku nośić / abyś kiedy nie otrącił nogi ſwey o kámień.

7 A Jezus mu rzekł / Záś ſie nápiſano ieſt / ‡‡ Nie będźieſz kuſił Páná Bogá twego.

M To ieſt / wſzelákim obyczáiem zachować tho co ieſt poſtánowiono áby Bogu Oycu ſwemu zupełne poſłuſzeńſtwo oddał.
N To ieſt Janowi
O Aby ſie okázałá chwałá Kryſtuſowá.
P To znáczy ſthan krolestwá Kryſtuſowego ktore ieſt ſpokoyne y dobrotliwe.
† 2. Piotr. 1. v. 17.
‖ Kolos. 1. v. 13.
Q Mitość y życzliwość Bogá oyćáieſth práwie w Kryſtuſie áby ná nas wyłaną bytá w ktorych niemáſz nic iedno przyczyná gniewu y potępienia.

* Már. 1. v. 12.
Luk. 4. v. 1.
A To ieſt świętego.
B Dla tego chćiał podáć ty trwogi áby nam ſwoiem zwyćięſtwem zacną chwałę ſpráwił.
C To ſłowo wykłáda ſie potwarcá ábo fałſzywy oſkárżyciel.
D Ten poſt był dźiwny iáko on Moyżeſzow / a to dla vtwierdzenia náuki iego.
† W 5. Mo. 8. v. 3.

‖ Pſál. 91. v. 11.

‡‡ W 5. Mo. 6. v. 16.

8. Powtore wziął go diabeł ná gore wysoką/ y E vkazał mu wszytki krolestwá świátá/ y chwałę ich.

E To się státo w widzeniu.

9. Y rzekł mu/ Wszytki ty rzeczy tobie dam/ ieśli vpadszy chwalić mię będziesz.

10 Tedy mu Jezus powiedział/ Podź precz Szátánie/ Abowiem iest nápisano/ * Będziesz chwalił Páná Bogá twego/ á iemu sámemu służyć będziesz.

* 5. Mo. 6. v. 13. y 10. v. 20.

11 Y opuścił go diabeł/ á oto Aniołowie przychodźili y służyli iemu.

12 † A gdy vsłyszał Jezus/ iż Jan był w więzieniu/ wrocił się do Galileiey.

† Mar. 1. v. 14. Luk. 4. v. 14. Jan. 4. v. 43.

13 Y opuściwszy Názareth/ przyszedł y mieszkał w Kápernaum/ które iest nad F morzem/ w gránicách Zábulon y Neftáli.

F To iest nád ieziorem Názareth.

14 Aby się wypełniło to co iest rzeczono przez Ezáiasza Proroká themi słowy.

15 // Ziemiá Zábulon y ziemiá Neftáli przy drodze Morskiey/ zá Jordanem/ Galilea G pogánow.

// Ezi. 9. v. 1.

G Która ináczey zwano Galilea wyższa.

16 Lud który siedział w ciemnościách/ widźiał wielką świátłość/ y tym którzy leżeli w krainie y w cieniu śmierći wzeszłá świátłość.

17 ‡ Od onego czásu Jezus począł przepowiedáć y mowić/ Vpámiętaycie się/ ábowiem się przybliżá krolestwo niebieskie.

‡ Mar. 1. v. 15.

* Mar. 1. v. 16.

18 * A gdy Jezus chodźił nád morzem Galileyskiem/ vyzrał dwu bráciey/ Symona którego zowá Piotrem/ y Andrzeia brátá iego/ którzy rzucali sieći w morze: ábowiem oni byli H rybitwi.

H Bog obrał rzeczy nikczemne aby pohańbił pyszne.

19 Y rzekł im/ Podźcie zá mną/ á vczynię was rybitwámi ludźi.

20 A oni nátychmiast opuściwszy sieći szli zá nim.

21 Thedy odszedszy z támtąd/ vyzrał drugich dwu bráciey/ Jákubá syná Zebedeowego/ y Janá brátá iego w łodźi z Zebedeem oycem ich/ gdy opráwiali sieći swoie/ y wezwał ich.

22 A oni zárázem opuściwszy łodź y oycá swego szli zá nim.

23 Y przeszedł Jezus wszytkę Galileą/ vczác w bożnicách ich/ y przepowiedáiąc Ewánielia Krolestwá/ á vzdrawiáiąc wszeláką chorobę/ y wszeláką niemoc miedzy ludem.

24 Ná ten czás rozeszłá się sławá iego áż do wszytkiey Syryey/ y ofiárowáli mu wszytki którzy się źle mieli/ á byli zięci rozmáitemi chorobámi y dręczeniem/ thákże opętáne/ y lunátyki/ y powietrzem zárázone/ które on vzdrowił.

1 Tá niemoc iesth nieiákie szaleństwo która każdego księzycá przychodźi.

25 Y szło zá nim bárzo wiele ludu od Galileiey/ Dekápoli/ y z Jeruzalem/ y z ziemie Zydowskiey/ y z krain które są zá Jordanem.

Rozdział. 5.

1. Jezus vczy którzy są błogosławieni. 13. Godność y vrząd wiernych. 17. Y prawdźiwe wyrozumienie zakonu.

1. Jezus widząc ono zgromádzenie ludu/ wstąpił ná gore: á gdy siadł/ przyszli do niego iego vczniowie.

2. Tedy otworzywszy vstá swe vczył ie mowiąc.

* Luk. 6. v. 20.

3. * Błogosławieni są A vbodzy w Duchu/ ábowiem ich iest Krolestwo niebieskie.

A To iest/ którzy żadney godności swey nie vsáią/ y spuszczáią się nád samo miłosierdźie Boże.

4. † Błogosławieni są ći którzy B smętni są/ ábowiem pocieszeni będą.

† Ezá. 61. v. 2. Luk. 6. v. 21.

B To iest/ którzy czuią nędzę swoią a pociechy swey w Bogu szukáią.

5. // Błogosławieni C są císzy/ ábowiem ziemię dźiedźicznie osiędą.

// Psáł. 37. v. 11.

6. Błogosławieni są ći którzy D łákną y prágną sprawiedliwości/ ábowiem oni násyceni będą.

7. Błogosławieni są miłosierni/ ábowiem oni miłosierdźie otrzymáią.

8. ‡ Błogosławieni są którzy są serca czystego/ ábowiem oni Bogá oglądáią.

9. Błogosławieni są spokoyni/ ábowiem oni będą názywáni Synmi Bożymi.

10 * Błogosławieni są ći którzy cierpią przesłádowánie dla sprawiedliwości/ ábowiem ich iest Krolestwo niebieskie.

* Psal. 24. v. 4. 1. Piotr. 3. v. 14.

11 Błogosławieni będźiecie gdy was sromocić y przesłádować będą/ mowiąc wszeláką rzecz źłą przećiwko wam klámáiąc dla mnie.

12 Ráduyćie się y weselćie/ ábowiem zapłátá wászá wielká iest w niebie/ gdyż ták przesłádowáli Proroki którzy przed wámi byli.

C To iest/ którzy wolą wszytko cierpieć niżli się mścić

D To iest/ którzy będąc wiákim niedostátku nic inszego nie prágną iedno to co iest sprawiedliwego.

Wy ie-

13 * Wy ieſteśćie [E] ſol ziemie / A ieśli ſol ſmák ſtráći / czymże ſolić bedą? do niczego ſie iuż nie godźi / iedno áby była precz wyrzucona / y podepta na od ludźi.

14 Wy ieſteśćie światłośćia świáta / Nie może ſie miáſto záták ná gorze leżące.

15 † Ani zápaláią świece / y kłáda iey pod korzec / ále w lichtarz / Y świeći wſzytkim ktorzy ſą w domu.

16 Tákże też niechay świeći świáthłość wáſza przed ludźmi / ᵉ áby oba czyli wáſze vczynki dobre / y chwalili oyca waſzego ktory ieſt na niebie.

17 Nie mniemayćie ábym przyſzedł niſzczyć zakonu / abo Proroki / Nie przyſzedłem ia niſzczyć zakonu / ále [F] wypełnić.

18 ᵍ Boć záprawdę wam powiedam / áż przeminie niebo y ziemiá / iedna literká ábo iedna kreſká nie przeminie z zakonu / áż ſie wſzytko wypełni.

19 * Ktokolwiek tedy przeſtąpi iedno z tegoto rozkazánia namnieyſzego / y tak ludźi náuczy / będźie zwan namnieyſzym w Kroleſthwie niebieſkiem / Ale ktokolwiek ie czynić będźie y náuczy / ten będzie zwan wielkim w Kroleſtwie niebieſkiem.

20 † Abowiem powiedam wam / Jeſli nie będźie obfitowała práwiedliwość wáſza wiecey niż náuczyćiełow y Fáryzeuſzow / nie wnidźiećie do Kroleſtwá niebieſkiego.

21 Słyſzeliśćie iż rzeczono ieſth ſtárym / ᵉ Nie będźieſz zabiiał / A ktho kolwiek zábie / Będzie winien ſądu.

22 Ale ia wam powiedam / iż káżdy ktory ſie gniewa na brátá ſwego bez przyczyny / Będzie winien ſądu: A ktokolwiek rzecże bratu ſwemu [G] Rácha / będzie winien / aby był káran od rády: A ktokolwiek rzecże / blaźnie / będźie winien [H] meki ogniowey.

23 Przeto ieſli dar twoy przyniesieſz do oltarzá / á thamby wſpomniał iż brát twoy ma co przećiwko tobie.

24 Zoſtáw tam dar twoy przed oltárzem / á idź pierwey ſie z brathem ſwem poiednay / á potym przyſzedſzy / ofiáruy dar twoy.

25 ᵍ Bądź przyiaćielem ſprzećiwnikowi twemu rychło pokiś z nim w drodze / by ćie ſnadź kiedy ſprzećiwnik nie podał ſędźiemu / á ſędźia ceſklarzowi / á ták byś był wrzucon do ćiemnice.

26 Záprawdę powiedam / Nie wynidźieſz ztamtąd / áż oddaſz oſtátnikwartnik.

27 Słyſzeliśćie iż powiedźiano ſthárym / * Nie będźieſz cudzołożył. * w 2. Mo. 20. v. 14

28 Ale ia powiedam / iż káżdy ktory weyzry ná niewiaſthę áby iey pożądał / iużźnia cudzołoſtwo popełnił wſercu ſwoim

29 † Jeſli tedy práwe oko twoie ćiebie w grzech przywodźi / wyrwi ie / á zá rzuć od ſiebie: Abowiemći pożytecżniey ieſth / aby zginął ieden z członkow twoich niżliby miało być podane wſzytko ćiało twe ná meki. † Mátth. 18. v. 8. Már. 9. v. 47.

30 Jeſli ćie thęż práwa ręká twoiá w grzech przywodźi / odetni ią / y zárzuć od ſiebie / Abowiemći pożytecżniey ieſt aby zginął ieden z członkow twoich / niżliby miało być podane wſzytko ćiało ná meki.

31 Ktemu powiedźiano ieſt / ᵉ Ktokolwiek opuści żonę ſwoię / niech iey dá liſt rozwodu. ᵉ w 5. Mo. 24. v. 1. Mát. 5. v. 4. Luk. 16 v. 18.

32 Ale ia wam powiedam / iż kthobykolwiek opuścił żonę ſwoię oprocż przyczyny cudzołoſthwá / [I] przywodźi ią w cudzołoſtwo / A ktoby opuſzczoną poiął / cudzołoży. [I] Pozwaláiąc iey áby zá inſzego mężą ſztą.

33 Słyſzeliśćie záſie iż ieſt powiedźiano ſtharym * Nie będźieſz gwałcił przyſięgi / ále oddaſz Pánu rzeczy przez przyſięgę poſlubione. * w 2. Mo. 20. v. 7. w 3. Mo. 19. v. 12. w 5. Mo. 5. v. 11.

34 Ale ia wam powiedam [K] / ábyśćie żadnym obyczáiem nie przyſięgáli / á ládnie ná niebo / gdyż ieſt ſtolicą Bożą. [K] Tu zákázuie wſzelákiey przyſięgi zábytnięy w ktorey imię Boże bywa bluźnione choć iáwnie choć y táiemnie.

35 Ani ná ziemię / abowiem ieſt podnożkiem nog iego / áni na Jeruzálem / Abowiem ieſt miáſto wielkiego Krolá.

36 Ani ná głowę twoię będźieſz przyſięgał / Abowiem nie możeſz vczynić iednego włoſá białego ábo czarnego. † Ják. 5. v. 12.

37 † Niechayże tedy mowá wáſzá będzie / Ták / ták / Nie / nie / A coby nád to więcey było / to ieſt od złego.

38 Słyſzeliśćie iż powiedźiano / ᵉ [L] Oko zá oko / y zab zá zab. [L] To powiedźiano ſędźiam ále potym káżdy z oſobna ſobie przywłáſzał mſzcząc ſie krzywdy ſwey przećiwko Bożemu poſtánowieniu. ᵉ 2. Mo. 21. v. 24. w 3. Mo. 24. v. 20. w 5. Mo. 19. v. 21.

39 Ale ia wam powiedam / ᵍ Nie ſprzećiwiáyćie ſie złemu / owſzem ktoby ćie kolwiek vderzył w prawy poli ᵍ Łuk. 6. v. 29. Rzym. 12. v. 17. 1. Kor. 6. v. 7.

* Már. 9. v. 50. Luk. 14. v. 34.
[E] To ieſt wáſz vrząd ieſth / ábyśćie ludźiam ſmák dáwáli ſolą náuki niebieſkiey.

† Már. 4. v. 21. Luk. 8. v. 16.

ᵉ 1 Piotr. 2. v. 12.

[F] Ewánielia nic inſzego nie ieſt iedno dokończenie y potwierdzenie zakonu.
ᵍ Luk. 16. v. 17.

* Jákob. 2. v. 10.

† Luk. 11. v. 39. ᵉ w 2. Mo. 20. v. 13. w 5. Mo. 5. v. 17.

G To słowo znáczy cztowieká bez mozgu á to ſierozumie o káżdym ſtowie ktorym ſie ludźie popędliwie thárgáią ieden ná drugiego.
H W Zydowſkim y w Greckim ſtoi Gehenná / á ieſth przezwyſko niektorey doliny bliſko Jeruzálem ktorą też zwano Tofet / w ktorey niekiedy Izráelitowie bałwochwálcy ſyny ſwe Bogom cudzym palili / á ztąd ſie ſtało iż ono ſtowo rozumie ſie mieyſce náznáczone wiekuiſtym mękam ludźi odrzuconych od Bogá.
ᵍ Luk. 12. v. 58.

N To iest/ bądź gotowszy cierpieć nowa krzywde/ niżli się mścić.

czek twoy/[N] obroć mu y drugiego.

40 Y temu ktory się chce z thoba prá-
wem obchodźić/ á żupice twoie wy-
żiać/ puść mu y płaszcz.

41 A ktoby cię kolwiek gwałtem przy-
muszał ná iedne mile/ idź z nim
dwie.

42 *Themu ktory cię prosi/ day/ áni
O odmawiay temu ktory chce y ciebie
pożyczyć.

O Abo nie odwrá-
cay się.

43 Słyszeliście iż powiedźiano/ ᵠ
Będźiesz miłował bliźniego twego/
á [P] będźiesz miał w nienawiści nie-
przyiaciela twego.

* w 5. Mo. 10. v. 8.
ᵠ w 3. Mo. 19. v. 18.
P To byli przydali
ku zakonowi fa-
szywi vczyćiele.

44 Ale ia wam powiedam/ ᵠ Miłuy-
cie nieprzyiacioły wásze/ błogosław-
cie ty ktorzy was przeklináią/ dobrze
czyńcie tym ktorzy was máią w nie-
nawiści/ † modlcie się zá tymi ktorzy
się ná was thárgáią/ y prześladuią
was.

ᵠ Luk. 6. v. 27.
† Luk. 23. v. 34.

45 *Abyście byli synmi oycá wászego
ktory iest na niebie: ábowiem to spra-
wnie/ iż wschodzi słońce iego ná zle
y ná dobre/ y spuszcza deszcz ná spra-
wiedliwe y ná niespráwiedliwe.

Dźiey. 7. v. 60.
1. Kor. 4. v. 13.

* Luk. 6. v. 32.

46 Abowiem ieślibyście miłowáli ty
co was miłuią/ cożż záplathe mieć
będźiecie? á zaż y [Q] celnicy tego nie
czynią?

Q Ty Celniki y
Poborce lud pó-
spolithy miał zá
przeklethe dla ich
drapieżkwá.

47 A ieślibyście tylko bráćia wászego
ſrawie przymowali/ Cóż więcey czy-
nićie? A zaż y celnicy tak nie czynią?

48 Bądźcie wy tedy doskonáli/ iáko
oćiec wász ktory iest w niebie dosko-
nálym iest.

Kapitu. 6.

1. Prawdźiw* iálmużná/ świeta modlitwá.
16. Post. 19. Prawdźiwy skarb. 25. Stáránie
około potrzeb żywotá doczesnego.

1 [A] Trzeżcie się/
abyście iálmużny
wászey nie czynili
przed ludźmi/ dla
tego [A] abyście byli
widźeni od nich/ bo
inaczey zapłaty mieć nie będźiecie v
oycá wászego ktory iest ná niebie.

A Tu hámuie prożna chwałe ktorey ludźie szukáią w dobrych vczynkach swoich.
* Rzym. 12. v. 8.

2 *Gdy thedy czynisz iálmużnę/ nie
káż przed soba trabić/ iáko pokryci lu-
dźie czynią w bożnicách y po vlicách/
aby byli w dobrym mniemániu vlu-
dźi/ Záprawde powiedam wam/ [B]
biorą zapłatę swoie.

B To iest/ nic inego nie biorą iedno prożną chwałę od ludźi.

3 A gdy ty czynisz iálmużnę/ niechay
nie wie [C] lewicá twoiá/ co prawica
twoiá czyni.

C Mamy ná tym przestáwáć ktho-rym sercem co czynimy/ áni się prożną chwałą párać mamy/ gdyż ná thym mamy mieć dosyć iż Bogu są mile násze sprawy.

4 Aby iálmużná twoiá byłá w skry-
tości/ á oćiec twoy ktory obacza w
skrytości/ on odda tobie [D] iawnie.

D To iesth w ostátni dźień kiedy wszytki rzeczy będą obiáwione.

5 A gdy się modlisz/ nie bądź iáko po-
kryci ludźie/ ábowiem oni w zgroma-
dzeniu y ná rogách vlic stoiąc radzi
się modlą/ aby się vkazali ludźiom:
Záprawde wam powiedam/ iż biorą
zapłátę swoie.

6 Ale thy gdy się modlisz/ wnidź do
pokoiu swe[o]/ á zawárszy drzwi swo-
ie/ proś oyćá twego ktory iest w skry-
tości: á oćiec twoy ktory obacza w
skrytości/ odda tobie iawnie.

7 A modląc się/ nie [E] bądźcie wielo-
mowni/ iáko pogáni: ábowiemci o-
ni mniemáią/ iż będą wysłuchani dla
oney swey wielomowności.

E To słowo grec-
kie znáczy świeto-
tać y próżnemi się
słowy báwić.

8 Nie bądźcie tedy im podobnymi: á-
bowiemci wie oćiec wász czego po-
trzebnićie pierwey niżbyście go pro-
sili.

Modlitwa Páńska

9 [F] Wy tedy thák się modlćie *Oycze
nász ktory iestes w niebie/ Swięć się
imie twoie.

* Luk. 12. v. 2.
F Nie chce Bog ábysmy się zawsze temi słowy modli/ ále aby wszytki modlitwy nasze ku tey się stosowały.

10 Przydź krolestwo twoie/ Bądź wo-
la twa iáko w niebie tak y ná ziemi.

11 Chleba nászego powszednie[go] day
nam dźisia.

12 Y odpusć nam násze winy/ iáko y
my odpuszczamy nászym winowáy-
com.

13 Y nie wodź nas ná pokuszenie/ †
Ale nas zbáw ode zlego/ Abowiem
twoie iest krolestwo/ y moc/ y chwa-
łá ná wieki/ Amen.

† Dźiey. 13. v. 39.
Paralypomen.

14 ᵠ Bo ieśliże odpuścićie ludźiom v-
pádki ich/ odpuści thez wam oćiec
wász on niebieski.

ᵠ Mát. 11. v. 19.
Ekle. 28. v. 2.

15 Ale ieśli nie odpuścićie ludźiom v-
pádkow ich/ y oćiecći wász nie odpu-
ści wam vpádkow wászych.

16 A gdy pościćie nie bądźcie iáko po-
kryci ludźie smethney twarzy: Abo-
wiem oni twarzy swoie odmieniáią
áby się ludźiom zdáło iż poszczą: Zá-
prawdeć wam powiedam/ żeć biorą
zapłátę swoie.

17 Ale ty gdy pościsz/ [G] pomáż głowę
twoie/ y vmyi oblicze twoie.

G Tymi słowy oká-zuie iż człowiek ma się oddáláć od próżney chwały.

18 Aby nie było iáwno ludźiom iż po-
ścisz/ ále oycu twoiemu ktory w skry-
tości iest: á oćiec twoy ktory obacza
w skrytości/ odda tobie iáwnie.

19 Nie skárbćie sobie skárbow ná zie-
mi/ gdzie moly rdzá káźi/ y gdzie zło
dźieie wykopywáią y krádną.

Ale

* Luk.12.v.33. 1.Tym.6.v.19.
H Dobrze czyniąc vbogim y niedostatecznym.
I Ludzie spuszczaiąc się na to co nazbierali / Bogá opuszczáia.
† Luk.11.v.34.

20 * Ale H skarbćie sobie skárby ná niebie/ gdźie ani mol/ áni rdza káźi/ gdźie theż złodźieie nie wykopáia/ y nie vkrádna.

21. Abowiem I gdźie iest skarb wász/ tám będźie y serce wasze.

22 † Oko iestći światłem ciáłá/ iesliby tedy było proste oko twoie/ wszytko ciało twoie światłe będźie.

23 Jesliby záś oko twoie złośćiwe było/ wszytko ciało twoie ćiemne będźie / Jesli tedy światło ktore iest w tobie ćiemnośćia iest/ sáma ćiemność iakoż wielka iest?

24 Żaden nie może dwiema pánom służyć/ gdyż abo iednego będźie miał w nienawiśći/ á drugiego miłować będźie/ abo przy iednym zostánie/ a drugiego wzgárdźi: Nie możećie Bogu służyć y K Mámmonie.

25 Dla tego wam powiedam/ L Nie troszczćie się o żywot wász/ cobyście iedli abo cobyście pili/ ani o ciało wászе w czymbyście chodźili: Á záż dusza nie iest ważnieysza niż pokarm? y ciało niżli odźienie?

26 Patrzayćie na ptaki niebieskie/ bo áni sieią/ áni żną/ ani zbieraią do gumien / á wszdy Oćiec wasz niebieski żywi ie/ Jzali wy nie iesteście daleko ważnieyszy niż oni?

M Bez błogosłáwieństwá Bożego wszelkie stháránie ludzkie próżne iest

27 M Y ktoż z was troskliwie myślac/ może przydáć ku wzrostowi swemu łokieć ieden?

28 A o odźienie przeczże się frásuiećie? vznayćie iako lilie polne rosthą/ nie pracuią się áni przędą.

29 A ia wam powiedam/ iż áni Sálomon we wszytkiey chwale swey nie był przyobleczon iako iedná z tych.

30 Jesliż tedy trawę polną ktora dźis iest/ a nazaiutrz bywa w piec wrzucona/ Bog thák przyodźiewa/ a záż was nie daleko wiecey/ o máło vwiáry?

31. Nie bądźćie thedy troskliwi/ mowiąc/ Coż będźiem iesć / ábo co będźiem pić/ abo czym przyodźiani będźiemy?

32 (Boć się o tym wszytkim pogáni pytaią) Abowiem oćiec wasz niebieski wie że tego wszytkiego potrzebuiećie

33 Ale szukayćie naprzod Krolestwá Bożego/ y N sprawiedliwości iego/ á ty wszythki rzeczy będą wam przydane.

N Tu sprawiedliwość znáczy odrodzenie y odnowienie żywotá.

34 Nie troszczćie się o iutrze/ ábowiem O iutrzeyszy dźień o swoie potrzeby trosk

O To iest / Bog opátrzy.

ać się będźie: P Dosyćći ma dźień na swym vtrapieniu.

P Dla tego nie ma być przymnażáne vtrapienie skárániem o przyszłych dniách.

Kápitułá 7.

1. Jezus záleca rostropność około sądu. 6. Y około dawánia rzeczy świętych. 7. Modlitwá. 12. Społeczna miłość. 13. Stáránie około zbáwienia. 15. Mamy się wystrzegać ktamstwá. 24. Y trzymáć się prawdy. 28. Zacność náuki Ewánielicy.

1. * Jeż A sądźćie / abyście nie byli sądzeni.

* Luk.6.v.37. Rzym.2.v.1. 1.Kor.4.v.5.
A Na thym mieyscu sądzić / iest názbyth się pytháć o sprawách cudzych dla gánienia ich/ przeto tu zakázuie być złośćiwemi sędźiami bliźnich nászych.

2. Abowiem ktoryni sądem sądźićie / sądzeni będźiećie / † y ktorą miárą mierzyćie / zą się wam odmierzono będźie.

† Mar.4.v.24. Luk.6.v.38.

3. Y B czemu obaczaſz C źdźbło ktore iest w oku bráthá twego/ á belká ktore iest w oku twym/ nie obaczaſz?

B Obłudni ludźie nie obaczáią swoich występkow znácznych y wielkich/ áni ich wyznawáć chcą/ ale pilnie się dowiedują y o náymnieyszych występkách bliźnich swoich.
C Abo páździorko. // Luk.6.v.41.

4. Abo iako mowisz brátu twemu/ Dopuść iżći wyimę źdźbło z oká twego/ á oto belká iest w oku twoim?

5. Pokrythy cżłowiecze/ wyimi pierwey ono belká z oká twego/ á tedy przeyzryſz/ abyś wyiął źdźbło z oká brátá twego.

6. D Nie dawayćie psom thо co iest świętego/ áni miećcie pereł waszych przed świnie/ by ich kiedy nie podeptháły nogámi swemi/ y obroćiwszy się aby nie podrápały was.

D Nie ma być vdzielona Ewánielia nie pobożnym ludźiom tylko ktorzy Bogá wzgárdzáią.

7. ? Prośćie á będźie wam dano/ szukayćie á náydźiećie/ kołaćcie á będźie wam otworzono.

? Ijsey 21. v. 22. Mar. 11. v. 24. Luk. 11. v. 9. Jan 14. v. 13. Jak. 1. v. 6.

8. Abowiem wszelki ktory prosi/ bierze/ á kto szuka/ náydźie/ á temu co kołáce/ otworzono będźie.

9. Y ktoż z was iest cżłowiek ktorego iesliby syn prosił o chleb/ izali mu podá kámień?

10 Jesliby o rybę prosił/ izali mu podá weżá?

11. Jesli wy tedy będąc złymi vmiećie dáry dobre dawáć dźiećiom waszym/ E iakoż więcey Oćiec wasz ktory iest ná niebie da rzeczy dobre tym ktorzy go proszą?

E Mamy się spráwáć ná Bogá á nie náśládowáć z oszáłáwości nászych
* Luk.6.v.31. Tob.4.v.16.
F Powściągáć y pohámowáć mamy żądze náśze áby chciały byli prawdźiwemi vczniámi Krystusowemi.

12. * Wszystko tedy cobyśćie chćieli áby wam ludźie cżynili / thákże y wy im cżyńćie/ boć ten iest zakon y Prorocy.

13 F Wchodźćie ciásną bramą/ ábowiem ći szeroká iest brama / y przestrona droga ktora záwodźi ná stracenie/ a wiele ich iest ktorzy nią wchodzą.

Abowiem

14. Abowiem ciásna iest bráná/y wąską drogá ktora prowádźi do żywotá/a mało ich iest ktorzy ią naydują.

15 Strzeżćie sie fałszywych prorokow ktorzy do was przychodzą w [G]szatach owczych/ale we wnątrz są wilki drapieżnymi.

16 Z owocow ich poznacie ie/* Izali zbieraią z ciernia grona winne? ábo z ostu figi?

17 Takći wszelkie drzewo dobre owoce dobre rodzi/ale spruchniałe drzewo owoce złe rodźi.

18. Nie może dobre drzewo owocow złych rodzić/ani drzewo spruchniałe owocow dobrych rodzić.

19. † Wszelkie drzewo ktore nie rodźi owocu dobrego/wycinaią y w ogień wrzucaią.

20 A przeto z owocow ich poznacie ie.

21 // [H]Nie każdy ktory mi mowi/ Panie/ Panie/wnidźie do Krolestwá niebieskiego/ ale ktory czyni wolą Oycá mego ktory iest w niebie.

22. Wiele ich rzecze mi dniá onego/ Pánie/ Panie/ Izalismy przez imie twoie nie prorokowali? y przez imie twe czártow nie wyganiali? y przez imie twoie wiele cudow nie czynili?

23 A tedy im iáwnie powiem/ * [I]Nigdym was nie znał/ *Odstąpcie ode mnie wy ktorzy nieprawości czynicie.

24 † Wszelki tedy ktory słucha odemnie tych słow/y czyni ie/ia go przypodobiam mężowi rostropnemu/ktory zbudował dom swoy ná opoce.

25 Thedy spadł deżdż/ y przyszły rzeki/y wiały wiátry/ y vderzyły na on dom/á on nie vpadł/ bo był ná opoce vgruntowány.

26 Także wszelki ktory odemnie słucha tych słow/á nie czyni ich/bedzie przypodobion mężowi głupiemu/ ktory zbudował dom swoy na piasku.

27 Tedy spadł deżdż/ y przyszły rzeki/y wiały wiátry/á vderzyły ná on dom/ y vpadł/y był vpadek iego wielki.

28 // Y stáło sie gdy dokończył Jezus tych mow/ zdumiewało sie ono zebranie ludźi nad iego náuką.

29. Abowiem ie vczył iáko [K]ten ktory miał zwierzchność/ á nie iako náuczycielowie.

Kapitu. 8.

2. Krystus vzdrawia trędowátego o.13. Y stużebniká setnikowego.15. Y świekrę Piotrowego/ widźiał świekrę iego leżącą ná łożu/á máiącą gorączkę.

Y dorknął

trowe.16. Y wiele inych.20. Jako go mamy náśladowáć.26. Vśmierza morze y wiátry.28. Wygánia dyabelstwá ode dwu człowieku.31. Y posyła ie w wieprze.

1. Gdy ſtąpił z gory/ szło zá nim wielkie zebranie ludu.

2. * A oto trędowáty przyſtępuiąc dał mu chwałę/mowiąc/Pánie ieśli chcesz możesz mie oczyścić.

3 Y ściągnąwszy Jezus rękę dotknął sie go/mowiąc/Chcę/bądź oczyścion: y był záráz em oczyścion [A]trąd iego.

4. Tedy mu rzekł Jezus/ [B]Bacz abyś nikomu nie powiedał/ ale idź [C]ukáż sie kápłanowi/ty ofiáruy dar on ktory przykázał Moiżesz/ná [D]świádectwo im.

5. A gdy Jezus wszedł do Kápernáum/ przyszedł do niego [E]setnik prosząc go y mowiąc.

6. Pánie/ sługá moy leży w domu [F]powietrzem záráżony/y barzo vtrapiony.

7. Tedy mu rzekł Jezus/Ja gdy przyide vzdrowię go.

8. Y odpowiedáiąc setnik/rzekł/Pánie nie iestem godzien abyś wszedł pod dách moy/ále tylko rzec słowo/ á będzie vzdrowion sługa moy.

9. Bociem y ia iest człowiek pod mocą inego postánowiony/ y mam pod sobą żołnierze/y mowię temu/Idź/ á on idźie/á drugiemu/ Chodź/ á on przychodźi/słudze też moiemu/Czyń to/á czyni.

10 A gdy to vsłyszał Jezus/ dźiwował sie/y rzekł tym ktorzy szli za nim/ Zaprawdę wam powiedam/ iżem y w Izraelu nie nálazł tak wielkiey wiáry.

11. Y opowiedam wam/ Iż wiele ich [G]ze wschodu y zzachodu słońca przyidźie/ y siedzieć będą z Abrahámem/ y z Izáákiem/ y z Jakobem w Krolestwie niebieskim.

12. // A [H]synowie Krolestwá będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne/tam że będzie płácz y zgrzytánie zębow.

13. Y rzekł Jezus setnikowi/Idź/á iáko s vwierzył niechći sie stánie/ y był vzdrowion ie[ż] sługa tegoż godźiny.

14. ? A gdy przyszedł Jezus do domu Piotrowego/ widźiał świekrę iego leżącą ná łożu/á máiącą gorączkę.

Y dorknął

G To iest/ z ták wielką okázałością iż ledwie mogą być poznáni ieśli sie im pilnie nie przypátrzyß.
*Luk.6.v.43.y 44

† Wyżßey 3.v.10.

// Rzym. 2. v. 13. Ják. 1. v. 22.
H Tu mowi o naiemnikách ktorzy więcey vstámi służą Bogu á niż sercem/ y tu wßytki obłudne zámyká.

? Luk.13.v.25.y 27
I To iest/ Odrzekam sie was á nie przyimnie zá vcznie swoie.
* Psalm. 6. v. 9.
I Luk. 6. v. 47.

vżeby tegoż nie vczecznó pódźiáp[rzy]ia dalli nadzom vczyng [illegible] tym mieyscu [illegible] vcinienia [illegible] od nauki Pana Chrystowey [illegible] dalej

* Mar.1.v.40. Luk.5. v.12.

A Ten trąd nie był tá niemoc tákа iáko iest dźiśieyßy trąd/á była nie vleczona.
B Pan náß ießcie nie chćiał do końcá obiáwion być świátu/ ábowiem wiedźiał czás gdy to miáło być.
C Nie wzgárdźił áni opuścił thego co było poſthánowiono w zákonie ktory ießże niebył znißczon.
† w 3. Mo. 14.v.4.
D To iest / áby sie ich niewdźięczność okázáła gdyby go widźieli vzdrowionego y oczyścionego.
E Then był pogánin.
F Thę niemoc po Grecku nazywaią Páralißys.

G To iest/ z narodow ktore nie są w przymierzu Bożym.
// Mißey 22. v.13.
H To iest/ Żydowie ktorzy mieli przyiąć syná Bożego z Ewánielią.

? Már.1.v.29. Luk.4.v.38.

15. Y dothknął ſie ręki iey/y opuściła ią goraczká/á thakże wſtáłá/ y poſługowáłá mu.

16. *A gdy wieczor przyſzedł/ oſiárowáli mu wiele opętánych/á on wygnał duchy ſłowem/y wſzytki ktorzy ſie źle mieli vzdrowił.

17. Aby ſie wypełniło co ieſt rzeczono przez Ezáiaſzá Proroká mowiącego/ †Oncí niemocy nászе przyiął/y choroby noſił.

18. *A vyzrawſzy Jezus wielkie zgromádzenie ludu okolo ſiebie/kazał aby ſie przeprawili do drugiego brzegu.

19. Y przyſtąpiwſzy niektory Náuczyćiel rzekł mu/Miſtrzu/ poydęzá tobą gdźie iedno poydźieſz.

20 Tedy mu rzekł Jezus/ [K] Liſzki iámy máią/y ptácy niebieſcy gniazdá/ ále Syn człowieczy nie ma gdźieby głowę ſkłonił.

21. A drugi z vczniow iego rzekł kuniemu/ Pánie/ dopuść mi pierwey odyść y pogrześć [L] oycá mego.

22 Y rzekł Jezus do niego/ Podź zá mną/ á niechay vmárli pogrzebią [M] vmárłe ſwoie.

23. *A gdy on wſtąpił w łodź/ weſzli zá nim vczniowie iego.

24 A otho wzruſzenie wielkie ſtáło ſie ná morzu/ ták iż łodź byłá okrywáná od wálow/á on ſpał.

25 Y przyſtąpiwſzy vczniowie iego/ obudźili go mowiąc/ Pánie záchowáy nas/ giniemy.

26 Y rzekł do nich/ Przeczżeśćie boiáźliwi/o máło vfáiący? Thedy ocuciwſzy ſie/ zgromił wiátry y morze/ y ſtáłá ſie ćichość wielká.

27 A ludźie ſie dźiwowáli/ mowiąc/ Jákiż to ieſt/ że go y wiátry y morze ſłuchaią?

28 *A gdy ſam przyiechał do brzegu drugiego/ do kráiny Gergeſenow/ zábieżeli mu dwá opętáni z grobow wychodzący/bárzo okrutni ták iż nie mogł żaden prześć ona droga.

29 A oto wrzeſzczeli/ mowiąc/ Y cożmy z toba mámy Jezuśie ſynu Boży? przyſzedłeś tu przed czáſem dręczyć nas?

30 Y byłá dáleko od nich trzodá wielká świni páſąca.

31. A czártowie prośili go mowiąc/ Jeſli nas wyrzucaſz/ [N] dopuść nam wnisć w trzodę ſwini onych.

32 Y rzekł do nich/ Idźćie/ á oni wyſzedſzy/ weſzli w one trzodę ſwini/ á oto porwáłá ſie oná wſzytká trzodá ſwini z przykrą [O] morze/ y pozdychały w wodách.

33 Y zućiekáli páſtyrze/á odſzedſzy do miáſtá/opowiedźieli wſzytko/ y tho co ſie z onymi opętánymi ſtáło.

34 A oto wſzytko miáſto wyſzło przećiwko Jezuſowi/ y vyzrawſzy go/ [P] prośili aby z ich gránic poſzedł.

Kápitułá. 9.

2. Jezus vzdrawia powietrzem záráżonego. 9 Wzywa y náwiedzá Mátheuſzá. 12. Odpowieda Fáryzeuſzom. 15. Y vczniom Janowym. 22. Vzdrawia niewiáſtę ktorá cierpiáłá płynienie krwie 25. Wſkrzeſza dźiewczę. 29. Oświeca dwu ſlepych. 33. Wyſwobodza opętánego niemego.

1. Edy on wſzedſzy w łodź/ przeprawił ſie/ y przyſzedł do miáſtá ſwe.

2. *A oto ofiarowáli mu powietrzem záráżonego ktory leżał ná łożu/A [A] obaczywſzy Jezus wiárę ich/rzekł powietrzem zarażonemu/ Bądź dobrego ſerca ſynu/ [B] odpuſzczoneć ſą grzechy twoie.

3. A oto mowili niektorzy z náuczyćielow ſámi w ſobie/ Ten bluźni.

4. A obaczywſzy Jezus myſli ich rzekł/ Przeczże wżdy myſlićie źle rzeczy w ſercách wáſzych?

5. [C] Abowiem co ieſt łátwiey rzec/ Odpuſzczoneć ſą grzechy twoie: Czyli rzec/ Wſtań á chodź?

6. Ale iżbyśćie wiedźieli/ że moc ma Syn człowieczy ná ziemi odpuſzczáć grzechy (tedy rzekł powietrzem záráżonemu) Wſtań á weźmi łożę twe/ á idź do domu twoiego.

7. A on wſtał y poſzedł do domu ſwe.

8. Co vyzrawſzy oná wielkość ludźi/ dźiwowáli ſie y chwálili Bogá/ktory był dał tákową moc ludźiom.

9. † A gdy z támtąd ſzedł Jezus/ vyzrał niektorego człowieká ſiedzącego ná cle/ktorego zwano Mátheuſz: Y rzekł ku niemu/ Podźza mną/ A on wſtawſzy poſzedł zá nim.

10 Y ſtáło ſie gdy on ſiedźiał y ſtołu w domu ie/ oto wiele celnikow y grzeſznikow ktorzy byli przyſzli/ weſpoł ſiedźieli z Jezuſem y z vczniámi ie.

11. A gdy to obaczyli Fáryzeuſzowie/ rzekli vczniom iego/ Przeczże z celniki y z grzeſzniki ie miſtrz wáſz?

12. Y vſłyſzawſzy to Jezus/ rzekł im/ Ktorzy [D] zdrowi ſą nie potrzebuią lekárzá/ ale ci co ſie źle máią.

Ale

* Már. 1. v. 32. Luk. 4. v. 40.

† Ezá. 53. v. 4. 1. Piotr. 2. v. 24. Thu ſie rozumie rzedle ſłowá Prorockiego o chorobách duſznych/ktore Krystus ná ſobie noſił/ale nie ocirmiona moc ſwoia chciał vkázáć w vzdrowieniu chorob cieleſnych.

Luk 9. v. 37.

Ten náuczyćiel náſláduiąc Krystuſá pragnął rzeczy thego świátá ſchowáć mu Jezus mázuie iż dáleko ieſt od tego co był myſlił.

To ieſt oycá mowiąc iuż zeſtego w domach niechay dorośnie pierwey z grobu niż zá to poydę.

To ieſt kthorzy oddáleni od Boga.

Már. 4. v. 1. Luk. 8. v. 22.

* Már. 5. v. 1. Luk. 8. v. 26.

[N] Dlabet záwße ſzuka áby mogł złe czynić / ále nic niemoże iedno ile mu Bog dopuſzcza.

[O] To ieſt w ieſioro Genezáret.

[P] Ci ludźie wiárcey ſobie waża świnie ſwoie niż Jezuſá Krystuſá.

* Már. 2. v. 1. Luk. 5. v. 18.

[A] Abowiem bez wiáry niemaß odpuſzczenia grzechow.

[B] Grzech ieſt przyczyną wſzego nieſzczęścia ktore przychodźi ná ludźi.

[C] Tu mowi wedle ich zrozumienia/ábowiem wiecey ſobie ważyli cudá niźli duchowna y Boſka moc zbáwiciełá náſzego.

† Már. 2. v. 14. Luk. 5. v. 27.

[D] Rzecże tu prośnie mniemánie tych ktorzy ſie ſobie zdáli być zdrowemi y czyſtemi/á ktemu wzgárdźili nędzne y niezdrowe ludźi ktorzy ſłukáli Jezuſá Krystuſá ſobie zá lekárzá.

13. Ale szedszy nauczćie sie co iest / * E Miłosierdzia chcę á nie ofiáry / bom cí ia nie przyszedł ábym wzywał sprá wiedliwych / † ále grzesznikow ku v pámiętániu.

14. Tedy przyszli do niego vczniowie Janowi / mowiąc / Przecz my y Fá ryzeuszowie pośćimy często ? ávcz niowie twoi nie paszczaią ?

15. Y rzekł im Jezus / Izali mogą G wezwáni ná H wesele smutnymi być poki z nimi iest oblubieniec ? ale prziy dą dni gdy będzie wźięt od nich oblu bieniec / á tedy ć będą pośćić.

16. A też ć nikt nie wpuszcza płátá nowo vczynionego sukna w wiotcha száte / abowiem on plát iey vymnie nieco z száty / y stawa sie gorsze prze dárćie.

17. Winá też młodego nie leią wstá re I naczynia / bo ináczey pukaią sie na czynia / y wino sie rozlewa / y naczy nia giną / ále zlewáią młode wino w naczynia nowe / á thák oboie społem bywáią záchowáne.

18. ✓ A gdy on ty rzeczy mowił / otho niektore Książe przyszedszy dawało muchwale / mowiąc / Corká moia do piero skonáłá / ale podź / á włoż ná nie rękę twoię / á będzie żyłá.

19. Tedy wstháwszy Jezus / szedł zá nim y vczniowie iego.

20. A oto niewiástá ktora płynienie krwie przez dwánaśćie lat ćierpiáłá / przystąpiwszy z tyłu dotknęłá sie krá ію odzienia iego.

21. Bo mowiłá sámá w sobie / Bych sie tylko dotknęłá odzienia iego / będę zachowáná.

22. A Jezus obroćiwszy sie / y vyzra wszy ią rzekł / Bądź śercá dobrego corko / wiárá twoiá ć ie záchowałá : Y záchowána iest niewiástá od oney godziny.

23. A gdy przyszedł Jezus w dom o nego Książęcia / vyzrawszy K piszcz ki y nie mało ludzi co zgiełk czynili.

K Má on czás po gáni z muzyką po grzeby sprawowá li.

24. Rzekł im / Odstąpćie / ábowiem ći nie vmárłá dziewczká ále śpi / y śmiá li sie z niego.

25. Ale gdy oni ludzie byli wygnáni precz / wszedszy viał ią za rękę iey / y powstáłá dziewczká.

26 Y rozeszłá sie tá sławá po wszyt kiey oney ziemi.

27. A gdy Jezus przechodźił z onąd / szli zá nim dwá niewidomi / wołáiąc y mowiąc / Zmiłuy sie nád námi Sy nu Dawidow.

28. A gdy on wszedł w dom / przyszli kniemu oni niewidomi / ktorym rzekł Jezus / L Wierzycie iż to mogę vczy nić ? A oni mu rzekli / Tak Pánie.

L Chćiał wiedźieć ieśli iemu wyzna dzáli cześć powin ną prawdźiwemu Mesyaßowi.

29 Tedy sie dotknął oczu ich / mowiąc / Wedle wiáry wászey niechaj sie wam stánie.

30. Y otworzyły sie oczy ich / á Jezus im srodze zákazał / mowiąc / Bacźcie áby nikt nie wiedźiał.

31. Lecz oni wyszedszy / rozsławili go po wszytkiey oney ziemi.

32. ✓ A gdy oni wychodźili / oto ofiá rowáli mu człowieká niemego kto ry był opętány.

✓ Łuk.11.v.14.

33. A gdy był wygnan on dyabeł / prze mowił niemy / y dźiwowało sie ono zebranie ludu / mowiąc / Nigdy sie rzecz takowa nie okazała w Izrael.

34 * Ale Fáryzeuszowie powiedźieli / M Przez Książe Dyablow wygania dyabły.

* Mátth. 12. v. 24. Már. 3. v. 22. Łuk. 11. v. 15.

M Tho bluźnier stwo pochodźi z za pamiętatey złośći y iestły przećiwne wyznawántu ludu prostego.

35. † Y obchodźił Jezus wszytki mia sthá y wsi / vczac w bożnicách ich / y przepowiedáiąc N Ewánielią Kro lestwá / á vzdrawiáiąc wszelką cho robę / y wszelką niemoc miedzy ludem

† Már. 6. v. 6. Łuk. 13. v. 22.

36 ✓ A gdy vyzrał tak wiele ludzi / ro zlitował sie nád nimi / iż byli spráco wáni y rosproszeni / iáko owce / nie máiące pásterzá.

N To iestły / przez ktorą Bog sobie zbiera lud aby nie dzy niem Krolo wał.

37 Tedy rzekł vczniom swoim / ✓ Jestći sámo O żniwo wielkie / ále robotni kow málo.

✓ Már. 6. v. 34. ✓ Łuk. 10. v. 2. Jan. 4. v. 36.

38. Prośćież tedy Páná żniwá / áby wyslał robotniki ná żniwo swoie.

O Przez to żniwo rozumie liczbę wy bránych Bożych / ktorzy iuż byli go towi ku przyięciu nauki zbáwiennej

Rozdźiał. 10.

1. Jezus wzywa / vczy / y wysyła dwánaśćie vczniow swoich. 16. Nápomina ku cier pliwośći dla wyznánia Ewánielicy. 40. Y áby byli przyięći słudzy słowá Bożego.

1. ✓ Ezwawszy tedy dwánaśćie vczniow swo ich / dał im moc nád duchy nie czystymi áby ie wyganiáli / y v zdrawiáli wszeláką chorobę / y wsze láką niemoc.

✓ Már. 3. v. 13. Łuk. 9. v. 1.

2. A dwunaśćie Apostołow ty są imio ná / Pierwszy Symon / ktory iest rze czon Piotr / y Andrzey brát iego / Ja kub syn Zebedeow / y Jan brát iego.

Filip /

* Ozee. 6. v. 7. Mizey. 12. v. 7.

E Bog nie chce być chwalon Ceremo niámi zwierzchnie mi / ále chce thego po nas abysmy ser decznie y nie obłu dnie spotu sie mi łowáli.

F To iest nádętych dla prożnego mnie mánia sprawiedli wośći.

† 1. Tym. 1. v. 15.

G W Greckim sto : / synowie tośni ce małżeńskiey.

H To iest / iż Kry stus chcial folgo wáć vczniom swo im y wesełić ie po ki był z nimi ánі ich obciążáć názbyt á by sie od niego nie oddálali.

I Greckie słowo znáczy skorzáne na czynia w ktorych ná on czás winá noszono ná oslech ábo ná wielbłą dźiech.

✓ Márek. 5. v. 22. Łuk. 8. v. 41.

3. Filip/y Bártłomiey/Thomasz y Mátheusz on celnik/Jakub syn Alfeusow/y Lebeusz przezwiskiem Tádeusz.
4. Symon Kánnithczyk/y Judasz Iskáryotes/ktory go też wydał.
5. Tych dwunaśćie posłał Jezus/dawszy im roskázánia/mowiąc/ Ná drogę pogánow nie vdawayćie sie/ y do miásth Sámárythanow nie chodźćie.
6. Ale ráczey idźćie do † [A] owiec ktore zginęły z domu Izráelskiego.
7. A szedszy/przepowiedayćie/mowiąc/ Przybliżyło sie Krolestwo niebieskie.
8. Niemocne vzdrawiayćie/trędowáte oczyśćiayćie/wzbudzayćie vmarłe/diabły wygániayćie/dárem mieśćie wzięli/dárem dawayćie.
9. [B] Nie nabywayćie złotha áni srebrá/áni miedzi w trzosy wásze.
10. Ani táistry ná drogę/áni dwu sukień/áni trzewikow/áni [C] laski/ Abowiem godzien iest robotnik żywnośći swoiey.
11. *A do ktorego miásthá ábo wśi wnidźiecie/wywiáduyćie sie ktoryby w niey był godzien/y tamże mieszkayćie pokibyśćie z onąd nie wyszli.
12. Wchodząc też w dom pozdrawiayćie gi.
13. A ieśli by był on dom godny/niech nań przyidzie pokoy wász/A ieśliby nie był godny/pokoy wász niech sie wroći do was.
14. † Y ktoby was nie przyiął/áni wászych mow słuchał/wychodząc z domu ábo z miásthá onego/ wybićie proch nog wászych.
15. Záprawdę powiedam wam/Lżey będzie ziemi Sodomczykow y Gomorreyczykow w dzień sądny/niżli miástu onemu.
16. ‡ Oto ia was posyłam iáko owce w pośrodku wilkow/Bądźćież tedy ostrożnemi iáko węzowie/ászczyrymi iáko gołębice.
17. Przythym strzeżćie sie ludzi: ábowiem was podádzą do zgromádzenia/y w bożnicách swoich was biczować będą.
18. Owszem przed Książętha y przed Krole będziećie wodzeni dla mnie/ná świádectwo im y pogánom.
19. Ale gdy was podádzą/Nie troszczćie sie/iáko/ abo cobyśćie mowili/ábowiem wam będzie dano onej godziny cobyśćie mowili.
20. Abowiem nie wy iesteśćie ktorzy mowićie/ále Duch Oyca waszego ktory mowi w was.
21. Y wydać brat brátá ná śmierć/á oćiec syná/y powstáną dźieći przeciw rodźicom/á mordować ie będą.
22. Wy thęż będźiećie nienawidzeni od wszytkich dla imienia mego/Ale ktho wytrwa áż do końcá/ten będźie záchowan.
23. A gdy was prześlądować będą w onym mieśćie/vćiekayćie do [D] drugiego/boć wam záprawdę powiedam/że nie przeydźiećie miast Izráelskich/poki [E] nie przyidzie Syn człowieczy.
24. Nie iest ćivczeń nad mistrzá/áni sługá nad Páná swego.
25. Dosyć vczniowi aby był iáko mistrz iego/á sługá iáko Pan iego/ Jeśliżeć sámego gospodarzá [F] Beelzebulem názwáli/iákoż daleko wiecey domowniki iego?
26. Nie boyćież sie ich tedy/ábowiem nie iest nic skrytego coby odkrythó być nie miáło/áni táiemnego nic nie iest/coby wiedzieć nie miano.
27. Co wam w ćiemnośći mowię/powiedayćie ná świáthle/á co w vchó słyszyćie/przepowiedayćie ná [G] dámiech.
28. A nie boyćie sie tych ktorzy zábiiáią ćiáło/á dusze zábić nie mogą/ále ráczey boyćie sie tego/ktory y duszę y ćiáło może zátráćić w piekle.
29. Izali dwu wroblikow zá [H] pieniądz nie przedáią? á wżdy ieden z thych nie vpadnie ná ziemię okrom Oyca wászego.
30. Włosy też głowy wászey wszythki policżone są.
31. Nie boyćież sie tedy/wiele wroblikow wy [I] przewyższáćie.
32. *Wszelki tedy ktoryby mię wyznał przed ludźmi/wyznam go ia thęż przed oycem moim ktory iest ná niebie.
33. A ktoryby sie mnie záprzał przed ludźmi/Záprzę sie go y ia przed Oycem moim ktory iest ná niebie.
34. † Nie mniemayćie żebym przyszedł puszczáć [K] pokoy ná ziemię/ Nie przyszedłem ábym puścił pokoy/ále miecz.
35. Bom przyszedł [L] wádzić człowieká z oycem iego/y corkę z mátką iey/ y niewiástkę z świekrą iey.

[A] Dźieł:13:v:46. Luk:9:v:1.
[B] Było to roskázánie Apostołom dáne ná on czás/ áby thym wolniey vrząd swoy spráwowáli.
[C] To iest/nie coby wam mogło być ku przekázie.
‡ Már:6:v:1. Luk:9:v:3. 21. Tym:5:v:18. Luk:20:v:21
* Már:9:v:1.
† Dźieł:13:v:51:v:18:v:6. Luk:10:v:3.
‡ Már:13:v:11. Luk:12:v:11.
[D] To iest nie áby śćie prożnowáli/ále abyśćie to czynili ná com was posłał.
[E] Poki wam nie przybędźie ná rátunek y okaże znáki obecnośći swoiey/á nie mowi tu o pierwszym postániu ich/ále o wszytkim ciąśie Apostolstwa ich.
[F] Było to imie bátwaná iednego ktore znáczy Bogá much/á tym imieniem pothym był czárt názywan.
[G] To iest/głosem y iáwnie.
[H] Then pieniądz ważył cztery pieniądze nasze.
[I] To iesth/Bog was wiecey sobie waży.
* 1. Sám:14:v:45. Már:8:v:38. Luk:9:v:26:y 12: v:8. 2. Tym:2.v.12.
† Luk.12:v.51.
[K] Dáie nam pokoy wnętrzny w sumnieniu nászym/ále zewnątrz musiemy walkę wieść z niepobożnemi.
[L] To nie przychodźi wtasnie z Krystusá/y owszem ze złośći ludzkiey.

// Mich. 7. v. 6.

36 // Y beda nieprzyiacielmi człowieká domownicy iego.

† Luk. 14. v. 26.

37 † Kto miłuie oycá ábo mátkę nád mię/ nie iest godzien mnie/ A kto miłuie syná ábo corkę nád mię/ nie iest mnie godzien.

* Mizey. 16. v. 24. Mar. 8. v. 34.

38 * A ktho nie bierze krzyżá swoiego/ y nie idzie zá mną/ nie iest godzien mnie.

† Luk. 9. v. 24.

39 † Ktoby [M] nalazł dusze swoie/ straci ią/ á ktho by vtrácił dusze swoie dla mnie/ naydzie ią.

M To iest / gdyby sobie wiecey wazył żywot swoy niż chwałę moię.

40 // Kto was przyymuie mnie przyymuie / A kto mnie przyymuie/ przyymuie tego ktory mnie posłał.

// Mar. 8 v. 35. Luk. 9. v. 24. y 7.

41 Kto przyymuie Proroká [N] w imię Proroká/ zapłatę Proroká weźmie: A kto przyymuie sprawiedliwego w imię sprawiedliwego/ sprawiedliwego záplátę weźmie.

N To iest/ dla vrzędu iego prorockiego.

42 Ktoby też iednemu z tych tomálych dał sie napić kubek wody zimney tylko w imię vczniá / Zaprawdę wam powiedam nie straci zapłáty swoiey.

Rozdział. 11.

4. Krystus odpowieda posłom Janowym. 10. Chwali go. 21. Grozi odpornym. 27. Pokazawszy moc swoię/ oznáymuie życzliwość swą przeciw wszeláким vtrapionym.

1. Stháło sie gdy Jezus przestał roskázowáć dwiemá nasciezwolennikom swoim/ poszedł zonad/ áby vczył y przepowiedał w miástach ich.

2. A Jan vsłyszawszy w więzieniu vczynki Krystusowe/ posławszy dwu z vczniow swoich.

A Znał go dobrze ále też chciał tym sposobem oznaymić go Vczniom swoim.

3. [A] Rzekł mu/ Ty żes iest on ktho rys miał przyść/ czyli insze mamy czekáć?

4. A odpowiedáiąc Jezus rzekł im/ Szedszy/ oznaymićie Janowi ty rzeczy ktore słyszyćie y widzićie.

5. Slepi wzrok biorą/ á chromi chodzą/ trędowáci bywáią oczyśćieni/ á głuszy słyszą / vmarli bywáią wskrzeszeni/ y vbogim opowiedána bywa Ewánielia.

6. A błogosławiony iest ten ktory sie nie zgorszy we mnie.

7. A gdy oni odchodzili / począł Jezus mowić wielkiemu zgromádzeniu ludu o Janie/ Cozeście wyszli ná puszczą widzieć? Izali trzćinę chwieiącą sie od wiátru?

8. Ale coście byli wyszli widzieć? Izali człowieká w roskoszne száty obleczonego? Oto ktorzy roskoszne száty noszą/ w domiech Krolewskich są.

9. Ale coście byli wyszli widzieć? Izali Proroká? Owszem powiedam wam/ wiecey [B] niż Proroka.

B Dla tego iż prorocy zdaleká ... stuszą opowiedzieli go Jan palcem okazał.
* Mal. 3. v. 1.

10 Boć ten iest o ktorym nápisano iest/ * Oto ia posyłam posłá swego przed obliczność twoią / ktory zgothuie droge twoie przed toba.

11 Záprawdę wam powiedam / że miedzy tymi ktorzy sie z niewiast rodzą/ nie powstał żaden wiecszy nad Janá Krzćićielá; Ale then ktory iest namnieyszym w [C] Krolestwie niebieskiem/ wiecszy iest niżli on.

C To iest / w ... wym stanie ... sciotá gdzie ... ki rzeczy ... náprawione ... mnieyszy z ... rzy opowie ... wánielia / ... miał iáwnie ... wiecsze vzná ... Jan Krzycił ... poselstwo ich ... nieysze będzie.

12 † A od czásow Jana Krzćićielá áż do thad [D] Krolesthwu niebieskiemu gwałt sie dzieie / á gwałtownicy otrzymawáią ie.

† Luk. 16. v. 16.

D Znaczy vrzę ... ma chuć mężcz ... ney liczby tych ... rzy sie chuchli ... zbieżą aby przy ... wali takie sobie ... fiárowáną / ... by ią przyymu ... mieli.
// Mal. 4 v. ...

13 Bo wszyscy Prorocy y zakon áż do Janá [E] prorokowali.

E Powieść ... cze byty trud ... wyrozumienn ... le teraz Kry ... tawnie iesth ... zan.

14 // A iesli chcećie to przyiąć/ tenći iest [F] Eliasz on ktory miał przyść.

// Mal. 4 v. ...

F Abowiem pr ... szedł z moca y ... chem Eliaszow ...
Luk. 7. v. 31.

15 Kto ma vszy ku słuchánin/ niechay słucha.

16 * Ale komu przypodobam ten rodzay? Podobny iest dziatkom ktore siedzą ná rynkoch/ y wołaią ku towárzyszom swoim.

17 A mowią / Grálismy wam ná piszczałce/ á wyście nie thańcowali/ Nárzekálismy wam / a wyście nie płákali.

18 Abowiem przyszedł Jan [G] nie iedzac áni piiąc / y powiedáią iż dia-belstwo ma.

G To iesth/ nie ... wiąc wedle ... iu pospolite ...

19 Przyszedł Syn człowieczy iedzac y piiąc/ y mowią/ Oto then człowiek iest obżercá y piiánicá/ przyiaciel celnikow y grzesznikow/ ále [H] vsprawiedliwiona iesth mądrość od synow swoich.

H To iest/ poch ... lona y przyna ... synow własny ... á przeciwnie ... podeyzranych ... może im szkodzić.

20 * Tedy począł ták wyrzucáć ná oczy miástam w ktorych sie sthało bárzo wiele cudow iego / że sie nie vpámiętały.

* Luk. 10. v. 13.

21 Biádá tobie Chorázym/ biádá tobie Bethsáidán/ bo gdyby sie były w Tyrze y w Sydonie ty cudá sthały/ kthore sie stały v was / inżby sie były dawno siedząc z worem y z popiołem vpámiętały.

Nád

22 Nadto powiedam wam/ iż Tyro
wi y Sydonowi lżey bedzie w dzień 5.
ſądny nizli wam.
23 A ty Kápernáum kthoreś ſie wy/
wyższyło áż do niebá/ ſtracone be/ 6.
dzieſz áż do piekłá/ Bo gdyby ſie były
w Sodomách ty cudá ſtáły ktore ſie
ſtáły w thobie/ trwałyby były áż do 7.
dnia dźiſieyſzego.
24 Ktemu powiedam wam/ iż znoś/
niey bedzie ziemi Sodomſkiey w 8.
dzień ſądny niżeli tobie.
† Luk.10.v.13. 25 † W on czás odpowiedáiąc Jezus/
rzekł/ Dzięku ie thobie Oycże Panie
nieba y ziemie/ żeś thy rzeczy zathaił
przed mądremi y rostropnemi/ á oz/
náymiles ie[1] niemowiątkom.
[1] Toieſt wzgárdzo
nym ludźiom/ o
czym czythay 1.
Kor. 1.
26 Takći ieſth Oycże/ gdyżći ſie tak [K]
vpodobało.
[K] Z tąd rozumie/
my iż wiáry niema
my z rozumu ſwe/
go/ále z táiemne/
go nátchnienia
Bożego.
27 Wſzytki rzeczy dane mi ſą od Oycá
mego/ y nie zna nikt ſyna iedno O/
ciec/ [¶] áni Oycá nikth nie zna iedno
Syn/ á komuby chćiał Syn obiá/
wić.
¶ Jan.3.v.36.
¶ Jan.6.v.46.
28 Chodźćie do mnie wſzyſcy ktorzy
ieſthećie ſprácowáni y obćiążeni/ á
ia dam wam odpoczynienie.
29 Weźmićie iárzmo moie na ſie/ á vcz
ćie ſie ode mnie/ iżem ieſt ćichy y pokor
nego ſercá/ * á naydźiećie odpoczy/
nienie duszam waszym.
* Jerem.6.v.16.
† Jan.5.v.3. 30 † Abowiem iárzmo moie ieſt łá/
twie/ y brzemię moie lekkie.

Kápitu. 12.

3. Jezus broni teo co vczniowie iego y ſam
czynił w Sábbáth. 22. Vzdrawia opethá/
nego. 35. Vkázuie krnąbrność y vpádek
nieprzyiaćiot swoich. 49. Ktorzy ſą krew/
ni iego wedle ciáłá.

* S.M Mo.23.v.25.
Már.2.v.23.
Luk.6.v.1. 1. [O]n czás szedł Jezus w Sobothe przez zboża/ á vcz/
niom iego ieść ſie zá
chciało/ y począli
rwáć kłosie y ieść.
2. A vyzrawszy ie Fáryzeuſzowie/
rzekli mu/ Oto vczniowie twoi czy/
nią czego ſie nie godźi czynić w So/
bocie.
II. Sám.21.v.6. 3. † A on im powiedźiał/ Nie czytáli/
ście co vczynił Dawid gdy ſie mu
ieść zachciało/ y thym kthorzy z nim
byli?
4. Jáko wszedł do domu Bożego/ y chle/
by pokładne iadł/ ktorych ſie mu nie
godźiło ieść/ áni tym kthorzy z nim
byli/ tylko sámym kápłanom?
¶ 2. Mo.29.v.33.
W 3 Mo.8.v.31.y
24.v.9.
¶ w 4. Mo.28.v.7.
5. ¶ Abośćie nie czytali w zakonie/ że w
Soboty kapłani w kościele gwałcą
Sobotę/ á niewinni są?
6. A ia wam powiedam/ iż ná thym
mieyscu ieden ieſth więcſzy niż ko/
ściol.
7. A gdybyśćie wiedzieli/ co to ieſt/ * * Ozee.6.v.6.
Miłoſierdzia chcę/ á nie ofiáry/ nie o/
ſądzalibyśćie niewinnych.
8. Abowiemći y Sobothy Pánem
ieſt Syn człowieczy.
9. † Y poſzedſzy z támtąd/ przyſzedł † Már.3.v.1.
Luk.6.v.6.
do bożnice ich.
10. A oto był tám niktory co miał vſch
łą rękę/ y pytali go mowiąc/ Godźi/
li ſie w Soboty vzdrawiáć? aby go
oskárżyli.
11. Ktorym on powiedźiał/ y kthory
człowiek z was bedzie/ ktoryby máiąc
owcę iedną/ gdyby ona vpádłá w dół
w Sobothę/ nie viął iey/ y nie pod/
niosł?
12. A iáko dáleko ważnieyſzy ieſt czło
wiek nád owcę? Przetoż ſie godźi w
Soboty dobrze czynić.
13. Thedy rzekł człowiekowi onemu/
Wyćiągni rękę twoię/ A on wyćią/
gnął/ y stáłá ſie zdrowa iáko y dru/
gá.
14. Potym Fáryzeuſzowie wyſzedſzy
záczęli radę przećiw niemu iákoby
go stráćili.
15. Ale Jezus poznawſzy to poſzedł z
támtąd/ y szło zá nim wielkie zgroma
dzenie ludu/ y vzdrowił ony wſzytki.
16. Y ſrodze im zákázał áby go nie ob/
iáwiáli.
17. Aby ſie wypełniło to co było powie
dźiano przez Ezáiaſzá Proroká mo
wiącego.
18. ¶ Oto ſługá moy ktoregom obrał/ ¶ Ezá.42.v.1.
miłośnik moy ná ktorym przestáwá
dusza moiá/ Położę ducha moiego
ná nim/ á [A] sąd pogánom opowie.
A To ieſt/ dobry po
rządek y stan do
brze postánowio
ny.
19. Nie bedzie ſie wadził áni bedzie
wołał/ áni żaden vſłyſzy głosu iego
po vlicách.
20. Trzćiny ſtłuczoney [B] nie złamie/ á
[C] lnu kurzącego ſie nie zágáśi/ áż [D]
wyſádzi ſąd ku zwycięſtwu.
B To ieſth/ będźie
folgował krewko
ści mdłych ludźi
C To ieſt knotu w
ktorym ießcze zo
ſtáłá nikłoźa iſkier
ká ognia.
21. A w imieniu iego pogáni beda ná
dzieię mieli.
D Przez wyćięży wa
ßytki przekázy kto
remi bywa przeką
zána Ewánielia.
22. ¶ Tedy mu przywiedźion ieſt opętá
ny/ ślepy y niemy/ y vzdrowił go/
tak iż on ktory był ślepym y niemym/
mowił y widźiał.
¶ Luk.11.v.14.

23 Y zdumiało sie wszythko zgromá-
dzenie ludu/y mowili/Izali ten iest
on syn [F]Dawidow?

E Tak pospolicie nazywano Messyá.

24 Co Faryzeuszowie vsłyszawszy/
rzekli/ † Ten nie wygánia diabłow
iedno przez Beelzebulá Kśiążę dia-
błow.

† Wyss:9.v.34. Mar.3.v.22. Luk.11.v.17.

25 Ale Jezus wiedzac myśli ich/ rzekł
im/ Wszelkie Krolestwo rozdzielo-
ne przeciwko sobie/ bywa spustosżo
ne/ y wszelkie miásto ábo dom roz-
dżielony przeciwko sobie/ nie ostoi
sie.

26 Ale iesli szátan szátáná wygánia/
przeciwko sobie iest rozdzielon/ Já-
kosz tedy ostoi sie Krolestwo iego?

F To iest/ zákliná-
cze wászy ktorzy i-
mieniem Bożym
Diabelstwá zakli-
náli/ nie iżby to by
to wedtug zakonu
Bożego/ ale tu mo
wi wedle zwyczá-
iu ich.

27 A iesliże ia przez Beelzebulá wy-
gániam diabelstwá/ [F]synowie wá-
szy przez kogosz wygániáia? A prze-
tosz oni beda sędziami wászymi.

28 Ale iesliż ia Duchem Bozym wy-
gániam diabelstwá/ iscieć do was
przyszło Krolestwo Boze.

29 Abowiem iáko możekto wnisć do
domu mocarzá iákiego/ á státek ie-
go zábráć/ iesliby pierwey nie zwią-
zał mocarzá onego? gdyż ták dopie
ro dom iego złupić może.

30 Ktho nie iest zemna/ przeciwko
mnie iest/ á ktho nie zbiera zemna/
rozprasza.

/ Már.3.v.28. Luk:12.v.10. 1.Jan.5.v.16.

31 A przetosz powiedam wam/ Wszel
ki grzech y bluźnierstwo bedzie odpu
szczone ludziam.

32 A ktokolwiek bedzie mowił prze-
ciwko Synowi człowieczemu/ od-
puszczono mu bedzie/ ale ktohoby mo-
wił przeciwko [G]Duchowi Swiete-
mu/ nie bedzie mu odpuszczono ani
w tym wieku ani w przyszłym.

G To iest/ kto sie bedzie sprzeciwił sumnieniu swemu y prawdzie ktorą poznał/ ábowiem then niepozyidzie ku vpámiętániu.

33 Abo czyńcie drzewo dobre y owoc
iego dobry/ ábo czyńcie drzewo
zgnile/ y owoc iego zgniły/ ábo-
wiem z owocu drzewo bywa po-
znane.

34 Rodzáie żmiiow/ iákobyście mo-
gli rzeczy dobre mowić bedac złemi?
[g]Gdyż z obfitosci serca vstá mowia.

g Luk:6.v.45.

35 Dobry człowiek z dobrego skárbu
serca wywodzi rzeczy dobre/ á zły
człowiek ze złego skárbu wywodzi
złe rzeczy.

36 Ale powiedam wam/ iż ktholeby
kolwiek słowo [H]prożne mowili lu-
dzie/ dádzą z niego liczbę w dzień są-
dny.

H Thedy daleko więcey zbluźnierz-
stwá.

37 Abowiem z powieści twoich bę-
dziesz vsprawiedliwion/ y z powie-
ści twoich bedziesz osądzon.

38 * Tedy odpowiedzieli niektorzy z
náuczycielow y Faryzeuszow/ mo-
wiąc/ Mistrzu/ żądamy od ciebie
známie widzieć.

* Mtey 16. v. 4. Luk:11.v.29. 1.Kor.1.v.22.

39 Ale on odpowiedáiąc/ rzekł im/
Rodzay zły y cudzołożny známienia
szuka/ ale mu nie bedzie známie-
no/ iedno známie Jonasza Proroka.

I To iest/ zmar-
twychwstánie mo
ie.

40 † Abowiem iáko był Jonasz w
brzuchu Wielorybá [K] trzy dni y
trzy nocy/ tákże bedzie Syn człowie
czy w sercu ziemie thrzy dni y thrzy
nocy.

† Jon.2.v.1.

K Bierze iedne
czesć dni za ieden
cały dzień.

41 Mężowie z Niniwe powsthána
w sąd z thym narodem/ y osądzą gi
iż oni vpámiętali sie na przepowie-
dánie [/] Jonaszowe/ A oto więcey
iest ná tym mieyscu niż Jonasz.

/ Jon.3.v.5.

42 Krolowa [L] z południá powsthá-
nie w sąd z tym narodem/ y osądzi gi
[g]przeto iż oná przyszłá z gránic zie-
mie/ aby słuchała mądrości Salo-
monowey/ á oto więcey iest ná thym
mieyscu niż Salomon.

L To iest/ z Etyo-
picy/ ktora była
nienáuczoná w za
konie Bożym.
g.1.Krol.10.v.1.
2 Kron.9.v.1.

43 * A gdy nieczysthy duch wynidzie
od człowieká/ przechodzi sie po mie-
scách gdzie wod niemasz/ szukaiąc
odpoczynienia/ á iż go nie náyduie/

* Luk.11.v.24.

44 Tedy mowi/ Wroce sie do domu
mego z kądem wyszedł/ A przyszed-
szy náyduie gi prożnuiący y vmieció
ny/ y ochędożony.

45 † Thedy idzie/ y bierze z soba sied-
mi inszych duchow gorszych niż sam
iest/ y wszedszy/ mieszkáią tam/ á ko
niec onego człowieka stawa sie gor-
szy niż początek/ Tákci sie stánie y te-
mu narodowi złemu.

† 2. Piotr. 2. v. 20. Zydo. 6. v. 4. y 10. v. 6.

46 * A gdy on ieszcze mowił do wiel-
kiego zgromádzenia ludu/ oto mát-
ká y brácia iego stháli ná dworze
chcąc z nim mowić.

* Már.3.v.31. Luk.2.v.80.

47 Y rzekł mu niektory/ Oto mátká
twoia/ y brácia thwoi ná dworze
stoią chcąc ku tobie mowić.

48 A on odpowiedaiąc/ rzekł temu
kthory mu to był powiedział/ Kto-
raż iest mátká moiá? y ktorzy są brá-
cia moi?

Y ściągnąwszy

49 Y ściągnąwszy rękę swą ná vczniе
swoie/rzekł/Oto matká moiá y brá/
cia moi.

50 Abowiem kthobykolwiek vczynił
wolą oycá mojego ktory iest ná nie/
bie/tenci iest brathem moim/ y sio/
stra/y matka.

Rozdział. 13.

3. Krystus okázuie przez podobieństwá iáke iest Krolestwo Boże. 11. 35. Dla czego mowi przez podobieństwá. 54. Káżdy Pro/rok wzgárdżony w oyczyźnie swey.

1. *Nego dniá wyszedszy Je/zus z domu/siedźiał nád mo/rzem.

2. Y zebrało sie do niego wielkie zgromádzenie ludu/ták iż on wszed/szy w łodź siedźiał/ á wszytko zgro/mádzenie ludu na brzegu stáło.

3. Y mowił do nich wiele przez podo/bieństwá/rzekąc/Oto niektory roz/siewcá wyszedł ku sianiu.

4. A gdy on siał/niektore źiárná pá/dły przy drodze/ y przybiegli ptacy á pożárli ie:

5. Drugie záśie pádły ná mieyscá o/poczyste/gdźie źiemie nie wiele miá/ły/y wnet weszły/dla tego że niemia ły głębokości źiemie.

6. A gdy słońce weszło / wygorzały/ á dla thego iż nie miały korzenia/ v/schły.

7. Drugie też pádły w ćiernie/á ćier/nie zrosło ku gorze/ y zádusiło ie.

8. Drugie zaśie pádły ná źiemie do/bra/y dały owoc/iedno tyle stokroć/ drugie tylo sześćdźiesiąt kroć/á dru gie záś tyle trzydźieści kroć.

9. A Kto ma vszy ku słuchániu/ nie/chay słucha.

10 Thedy przystąpiwszy vczniowie/ rzekli mu/Dla czego im przez podo/bieństwá mowisz?

11 A on odpowiedáiąc/rzekł im/Prze to iż wam dano iest wiedźieć taiem/nice Krolestwá niebieskiego/ á o/nym nie iest dano.

12. Abowiem ktokolwiek B ma/bedźie mu dano/ y stháńie sie obfitszym/ á ktokolwiek nie ma/ y to co C ma/ be/dźie wźięto od niego.

13. Dla tegoć im przez podobieństwá mowię/ iż widząc nie widzą/ y sły/sząc nie słyszą/ ani rozumieią.

14 A przeto wypełnia sie w nich pro/roctwo Ezáiaszowe/ ktore mowi/ † Słyszeniem słuchać bedźiećie / á nie zrozumiećie/y widząc widźieć bedźie ćie/á nie obaczyćie.

15. D Abowiem rostłyło serce ludu tego/á vszyma ćiężko słyszeli/y oczy/ma swemi mrugali/ żeby kiedy oczy/ma nie ogladáli/y vszyma nie słysze/li/ á sercem nie zrozumieli/ y nie ná/wrocili sie/á ia ich nie vzdrowił.

16 Ale oczy wasze szczęśliwe są iż wi/dzą/y vszy wasze iże słyszą.

17 *Abowiem zá prawdę wam powie/dam/iż wiele Prorokow y sprawie/dliwych ludzi/ żądali widźieć rzeczy ktore widźićie/ á nie widźieli/ y sły/szeć rzeczy kthore słyszycie/ á nie sły/szeli.

18 *Wy tedy słuchayćie podobieństwá onego rosiewce.

19. Kiedykolwiek kto słyszy słowo o onym E Krolestwie/ á nie rozumie/ przychodzi on zły/ y gwałtem bierze tho co iest wsiano w sercu iego/ á tenci iest ktory przy drodze nasienie przyiął.

20 A ten kthory ná opoczystych mie/scách nasienie przyiął/tenci iest ktory słucha słowá y zárázem ie z radością przyymuie.

21. Ale nie ma korzeniá w sobie/ ow/szem doczesny iest/ A gdy przyidźie vtrapienie ábo prześládowanie dla słowá/wnet sie gorszy.

22. A on kthory w ćierniu nasienie przyiął/iestći ten ktory słucha słowá/ ale frásunek wieku tego/ y záwodze/nie bogactw záduszą słowo/y stawa sie nie pożyteczne.

23. On záśie kthory ná dobrey źiemi przyiął nasienie tenci iest ktory słucha słowá y rozumie/á tenci owoc przy/nosi/y czyni ieden tyle stokroć/ dru/gi záś tyle sześćdźieśiątkroć/ á drugi tyle trzydźieści kroć.

* Már. 4. v. 1. Łuk. 8. v. 4.

A Abowiem wszyt cy nie poymuią.

B Abowiem tym ktorzy ginią/ iest Ewanielia skryta/ iáko w wtorym do 2. Kor: 4. v. 4.

C Co sie zda aby miał.

† Ezái. 6. v. 9. Mar. 4. v. 12. Łuk. 8. v. 10. Jan 12. v. 40. Dźiey. 28. v. 26. Rzym. 11. v. 8.

D Tho co Prorok stosuie ku ráiemne mu przeyrzeniu Bożemu/ Tu trzá teusz świety pisme thwárdosći y krngbrnosći lu/du.

* Łuk. 10. v. 24.

* Már. 4. v. 15. Łuk. 8. v. 11.

E W ktorym Bog chce krolowáć.

24 Drugie podobieństwo powiedźiał im / mowiąc / Przypodobáne iesth Krolestwo niebieskie człowiekowi ktory siał dobre nasienie ná roli swoiey.

25. A gdy ludźie spáli / przyszedł nie/ przyiaciel iego / y nasiał kakolu mie/dzy pszenicą / y poszedł precz.

26 A gdy wschodźiła trawá y owoc czynilá / tedy sie pokazał y kakol.

27 Y przystąpiwszy słudzy gospodárscy / rzekli mu / Pánie / izaś ty nie siał dobrego nasienia ná roli thwoiey? Z kąd tedy kakol má?

28 A on rzekł im / Nieprzyiaciel człowiek thoczynił: y rzekli słudzy do niego / A chcesz że thedy abysmy szli y pozbierali gi?

29 A on rzekł / Nie / byście snáć zbieráiąc kakol nie wykorzenili záraz z nim y pszenice.

30 Dopuśćie oboygu społu rosć áż do żniwa / á czasu żniwá rzekę żencom / Zbierzcie pierwey kakol / á zwiąśćie gi w snopki ku spaleniu / a pszenicę zgromádźcie do gumna moiego.

31. * Drugie podobieństhwo powiedźiał im mowiąc / Podobne iest krolestwo niebieskie źiarnu gorczycznemu / ktore wźiąwszy człowiek / wsiał ná roli swoiey.

32 F Ktore namnieyszeć iest ze wszego nasienia / ále kiedy vrośćie / nawiecsze iest ze wszech iárzyn / y stáwa sie drzewem / thák iż przychodzą ptacy niebiescy y gniazda swe czynią na gałązkách iego.

33. † Drugie podobieństwo powiedźiał im mowiąc / Podobne iest krolestwo niebieskie kwásowi / ktory wźiąwszy niewiásthá / zákryłá we trzy miáry maki / áż wszytkáG skwáśniałá.

34 * Ty wszytki rzeczy mowił Jezus przez podobieństhwá onemu zgromádzeniu ludu / á krom podobieństwá nic im nie mowił.

35. Aby sie wypełniło tho co iest rzeczono przez Proroká mowiącego / ‡ Otworzę vsthá moie w podobieństwách / y opowiem skryte rzeczy od założenia swiátá.

36. Thedy rospuściwszy ono zgromádzenie ludu Jezus / przyszedł w dom / y przystąpili k niemu vczniowie iego / mowiąc / Rospowiedz nam podobieństhwo o kąkolu oney roley.

37 A on odpowiedáiąc rzekł im / Ten ktory sieie dobre nasienie / iestći Syn człowieczy.

38. Rolá iest świát / á dobre nasienie / ćić są synowie H Krolestwá / kąkol też / są synowie onego złego.

39. * Nieprzyiaciel záś ktory go náśiał / iestći dyabel / á żniwo iest dokonánie świátá / żency też są Aniołowie.

40 Jáko tedy kąkol zbieráią y pálą gi w ogniu / ták będźie w dokonániu świátá tego.

41 Pośle Syn człowieczy Anioły swoie / á oni zbiorą z Krolesthwá iego wszytki pogorszenia / y ty ktorzy czynią nieprawość.

42 Y wrzucą ie w piec ognisty / thám będźie płácz y zgrzytánie zębow.

43 † Tedy sprawiedliwi roziásnią sie iáko słońce w Krolestwie oycá swego / ktho ma vszy ku słuchániu / niechay słucha.

44 Záś ie podobne iest krolestwo niebieskie skárbowi skrytemu ná roli / ktory nálazszy człowiek / skrył gi / y od rádości ktorą ma z niego / odchodźi precz / á wszytko co ma sprzedá / á one rolą kupi.

45 Záś ie podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi kupcowi szukáiącemu cudnych pereł.

46 Ktory nálazszy iedne perłę bárzo drogą / szedszy poprzedał wszytko co miał / y kupił ią.

47 Záś ie podobne iest Krolestwo niebieskie włokowi zápuszczonemu w morze / ktory wszelákie rzeczy bierze.

48 Ktory gdy iest nápełnion / wyciągnęli go ná brzeg / á vsiadszy wybráli dobre rzeczy w náczynia / á zgnile precz zárzucili.

49 Ták ći będźie w dokonániu wieku / wynidą Aniołowie / y wyłączą złe z pośrzodku spráwiedliwych.

50 Y wrzucą ie w piec ognisty / thám będźie płácz y zgrzytánie ząb.

51. Rzekł im Jezus / Wyrozumieliście ty wszytki rzeczy? A oni mu powiedźieli / Ták Pánie.

52 A on im rzekł / Przeto wszelki náuczyćiel vczony w Krolestwie niebieskim / podobny iest człowiekowi gospodarzowi / ktory wyimuie z skárbu swego rzeczy nowe y ste-

* Már. 4. v. 30. Luk. 13. v. 18.

F Tho mowi iż sie niemamy dziwować ieśli pierwsze początki Ewánielicy są máte.

† Luk. 13. v. 21.

G Tym ie nápomina aby czekáli áż sie okaże owoc Ewánielicy.

* Már. 4. v. 33.

‡ Psál. 78. v. 2.

H To iest Bożego.

* Zidáw. 14. v. 15. Joel. 3. v. 13.

† Mądr. 3. v. 7. Dániel. 12. v. 3.

53. Y ſtháło ſie gdy Jezus dokończył thych podobieńſtw / przeprawił ſie z onąd.

54 * A gdy przyſzedł do oyczyzny ſwoiey / nauczał ie w bożnicy ich / thak iż ſie zdumiewáli / y mowili / Z kądże temu tá mądrość y cudá?

55 Jżaż then nie ieſt on ſyn ciesle? Jżaż matki iego nie zowa Marya? * á bracia iego / Jákub / y Jozes / y Symon / y Judás?

56 Siostry też iego wszytki iżaż v nas nie ſą? Z kądże tedy temu ty wſzythki rzeczy?

57. Y zgorſzyli ſie z niego / A Jezus rzekł im / Nie ieſt Prorok otrom czći / iedno w oyczyźnie ſwoiey á w domu ſwoim.

58. Y nie vczynił thám cudow wiele dla niedowiárſtwá ich.

Kapitu. 14.

2. Mniemánie Herodowe o Kryſtuſie. 3. Przyczyná poimánia y śmierći Janowey. 19. Cud piáci chlebow y dwu ryb. 25. Kryſthus chodźi po wodách / y záchowywa Piotrá. 33. Jeſt poznán ſynem Bożym / y wiele ich vzdrawia.

1. * On czás przyſzedł ſłuch do Herodá A Królá o Jezuśie.

2. Y rzekł ſłużebnikom ſwoim / Tenći ieſt Jan krzćićiel ktory zmartwych wſtał / y dla thego cudá ſie przezeń dzieią.

3. † Abowiem był Herod poimał Janá / y dał go związáć y do więżienia wſadźić / dla Herodyády żony Filipá brátá ſwego.

4. Bo mu Ján mowił / Nie godźić ſie iey mieć tobie.

5. A gdy go chćiał zámordowáć / bał ſie zgromádzenia ludu / ábowiem mieli go iáko Proroká.

6. Gdy tedy obchodzono dźień národzenia Herodowego / thańcowáłá corká Herodyády przedewſzytkimi / y podobáłá ſie Herodowi.

7. Z kąd pod przyśięgą obiecał iey dáć czegobykolwiek żądáłá.

8. A oná náprawiona od mátki ſwey / rzekłá / Day mi thu na miśie głowę Jáná krzćićielá.

9. Y zásmućił ſie Krol / ále dla przyſięgi / y tych ktorzy poſpołu ſiedźieli / kazał dáć.

10 A poſławſzy dał ściąć Janá w więźieniu.

11. Y przyniesioná ieſt głowá iego ná miśie / á oddáná dźiewęczce / ona ią záś ofiárowáłá mátce ſwey.

12. Thedy przyſzli vczniowie iego / y wźieli ćiáło á pogrzebli ie / y ſzedſzy opowiedźieli to Jezuſowi.

13 * A vſłyſzawſzy to Jezus / odſzedł z onąd w łodźi na mieſce puſte / co gdy vſłyſzáło zgromádzenie ludźi / ſzli za nim z miáſt pieſzo.

14 Wyſzedſzy tedy Jezus / vyzrał zgromádzenie ludźi / y rozlitował ſie nád nimi / y vzdrawiał niemocne z nich.

15. A gdy przyſzedł wieczor / ſzli ku niemu vczniowie iego / mowiąc / Puſte ieſt mieyſce to / á czás iuż przemińął / opuść to zgromádzenie ludu á by ſzli do miásteczek / y kupili ſobie żywnośći.

16 Y rzekł im Jezus / Nie potrzebá im odchodźić / dayćie wy im coby ieśli.

17. ‡ A oni mu rzekli / Nie mamy tu iedno pięćioro chlebá á dwie rybie.

18. A on rzekł / Przyniesćie mi ie tu.

19. Y roſkazawſzy onemu zgromádzenu ludźi śieść ná trawie / wźiął ono pięćioro chlebá y dwie rybie / á weyzrawſzy w niebo błogoſławił / á polamawſzy / dał vczniom chleby / á vczniowie zgromadzeniu.

20 Y śiedli wſzyſcy á náſyceni byli / y zebrali co zbywáło vłomkow dwánaśćie koſzow pełnych.

21. A tych ktorzy śiedli było około piąći tyſięcy mężow / oprocz niewiaſt y dźiatek.

22 Thedy Jezus przymuśił zárázem vcznie ſwoie wſtąpić w łodź / á iść przed ſobą do drugiego brzegu / ázby odprawił ono zgromádzenie ludźi.

23 * A opuściwſzy zgromádzenie ludźi / wſtąpił ná gorę z oſobna áby ſie modlił / A gdy był wieczor / thámże ſam zoſtał.

24 A łodź iuż byłá w poſrzodku morzá / ćieſzko miotaná od wałow / ábowiem był wiátr przećiwny.

25 Tedy czwartey ſtráży nocney ſzedł do nich Jezus / chodząc po morzu.

26 Y vyzrawſzy go gdy chodźił po morzu / zátrwożyli ſie vczniowie / mowiąc / Pokuſá ieſt / y od boiáźni krzyknęli.

27 Ale wnet mowił Jezus do nich / rzekąc / Bądźćie dobrego ſercá / iáćiem ieſt / nie boyćie ſie.

* Márk. 6. v. 1. Luk. 4 v. 16.

* Ján. 6. v. 42.

* Márk. 6. v. 45. Luk. 4. v. 24. Jan. 4. v. 44.

* Márk. 6. v. 14. Luk. 9 v. 7. A Po Grecku ſtoi Tetrarcha co znáczy po polſku páná ktory ma czwartą część źiemie iedney ábo Rothmiſtrzá ktory miał cztery poczty pod ſobą.

† Márk. 6. v. 17. Luk. 3. v. 19.

‡ Márk. 6. v. 38. Luk. 9. v. 10. Jan. 6. v. 5.

* Márk. 6. v. 46. Jan. 6. v. 16.

28 A Piotr odpowiedáiac mu/rzekł/ Pánie ieślis ty iest/káż mi przyść do siebie po wodách.
29 A on powiedźiał/ Chodź/ Y wystąpiwszy Piotr z łodzi/ chodźił po wodách/ áby przyszedł do Jezusá.
30 Y widząc wiátr gwałtowny/ zlękł sie/ A gdy iuż począł tonąć/ záwołał mowiąc/ Pánie zachoway mię.
31. A wnet Jezus ściągnawszy rękę/ záchwycił go: Y rzekł mu/ O máło vfáiący/ przeczżeś wątpił?
32 A gdy oni weszli w łodź/ vćichnął wiátr.
33 A ci ktorzy byli w łodźi/ przyszedłszy dáli mu chwałę/ mowiąc/ Prawdźiwie iest syn Boży.
34 Y przeprawiwszy sie/ przyszli do źiemie Genezaret.
35 A poznawszy go mężowie mieyscá onego/ posłali po wszytkiey oney przyległey krainie/ y przynieśli mu wszytki ktorzy sie źle mieli.
36 Y prosili go áby sie tylko dotykáli kraia płaszczá iego/ A ktorzy sie kolwiek dotknęli/ są zachowáni.

Kapitu. 15.

3. Krystus gáni vstáwy ludzkie. 17. Okázuie nieumyślność Piotrowę. 25. Vzdrawia corkę niewiásty Chánáneyskiey. 36. Y náśyca wielkie zgromádzenie ludu.

1 *Tedy przychodźili do Jezusá z Jeruzalem niektorzy náuczycielowie y Fáryzeuszowie/ mowiąc.
* Már. 7. v. 1.
2. Czemu vczniowie twoi przestępuią vsthá we stárszych? Abowiem nie vmywáią ręku swych gdy chleb iedzą.
3. A on odpowiedaiąc rzekł im/ Czemu też wy przestępuiecie roskázánie Bożę przez vstáwę wászę?
† 2. Mo. 20. v. 12. w 5. Mo. 5. v. 16. Ese. 6. v. 2. ‖ 2. Mo. 21. v. 17. w 3. Mo: 20. v. 6. Przyp. 20. v. 20.
4. Abowiem Bog przykázał/ mowiąc/ †Czći oycá twego y mátkę twoię/ A ‖ ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/ śmiercią niechay vmrze.
A Ci náuczycielowie wolnemi vczynili thy ktorzy powinności rodźicom nie oddáwáli gdy ten niedostátek nágrádzali dobrowolną ofiárą ktora mogłá być opuszczoną bez grzechu.
5. A wy powiedácie/ Kthoryby rzekł oycu ábo mátce/ A Dárem ktorykolwiek bede ofiárował/ wspomożon bedźiesz/ choćby nie czćił oycá swego ábo mátki swoiey (przedsie niewinien bedźie).
6. Y wniweczeście obrocili roskázánie Bożę przez vstáwę wászę.
7. Pokryći ludźie/ dobrze o was prorokował Ezáiasz/ mowiąc.
8. ‖ Przychodźi do mnie ten lud vstámi swoiemi/ y czći mie wárgámi/ ale serce ich daleko iest odemnie.
‖ Ezech. 29. v. 13.
9. Lecz dármo mie chwálą/ vczoc náuk ktore są vstáwámi ludzkimi.
10 *A wezwawszy wielkiego zgromádzenia ludźi/ rzekł im/ Słuchayćie á rozumieyćie.
* Már. 7. v. 14.
11. Nie to co wchodźi w vstá/ pokala człowieká/ ale to co wychodźi z vst/ pokala człowieká.
12. Tedy przystąpiwszy vczniowie iego/ rzekli mu/ Wiesz że Fáryzeuszowie vsłyszawszy thę słowo/ obrażeni są?
13 †A on odpowiedáiąc rzekł/ Wszelkie sádzenie ktorego nie sadźił Oćiec moy niebieski/ wykorzenione bedźie.
† Jan. 15. v. 2.
14. *Opuśćcie ie/ są ślepi wodzowie ślepych/ A ślepy ieśliby ślepego prowadźił/ obádwá w dół wpádną.
* Luk. 6. v. 39.
15 A Piotr odpowiedáiąc/ rzekł mu/ Rospowiedz nam to podobieństwo.
16. Y rzekł Jezus/ Jeszczeż y wy krom porozumienia iesteśćie?
17 Jeszczeż nie rozumiećie/ iż wszelka rzecz ktora wchodźi w vsthá/ w brzuch idźie/ y do wychodu bywa wyrzucona?
18 Ale ty rzeczy ktore wychodzą z vst/ z sámego sercá pochodzą/ y pokalaią człowieká.
19 ‖ Abowiem z sercá wychodzą złe myśli/ morderstwá/ cudzołostwá/ nieczystothći/ krádźiestwá/ fałszywe świádectwa/ bluźnierstwá.
‖ w 1. Mo. 6. v. 5.
20 Tyć są rzeczy ktore pokalaią człowieká/ ale ieść nie vmywszy rąk/ człowieká nie pokalą.
21. *Y wyszedszy Jezus z onąd/ poszedł w strony Tyru y Sydonu.
* Már. 7. v. 24.
22. A oto niewiásthá Chánáneyská wyszedszy z onych kráiow/ záwołałá mowiąc knięmu/ Zmiłuy sie nádemna Pánie Synu Dawidow/ corká moiá ćiężko bywa ode dyablá vdręczoná.
23 A on nie odpowiedźiał iey bysłowá: Tedy przystąpiwszy vczniowie iego prosili go mowiąc/ B Odprawiá/ ábowiem wołá zá námi.
B Nie przyczyniáią sie zá nią/ ále to czynią iż sie im bytło iuż sprzykrzyło wołánie iey.

A on od/

24 A on iey odpowiedáiac rzekł/ Nie ieſthem poſłan/ iedno do owiec kto re zginęły z domu Izraelſkiego.

25 Ale ona przyſzedſzy/ dáłá mu chwałę/ mowiąc/ Panie pomoż mi.

26 A on iey odpowiedáiac rzekł/ Nie ieſt dobra rzecż brać chleb dźieći/ y miotać gi [C] ſzczenietom.

C To ieſt/ tym ktoſy nie ſą z domu Bożego.

27 Zátym oná rzekłá/ Tákći ieſt Pánie/ Abowiem y ſzczenietá iedzą odrobiny ktore pádáią z ſtholu Pánow ich.

28 Tedy odpowiedáiac Jezus rzekł iey/ O niewiáſto/ wielkać ieſt wiárá twoiá/ niechayći ſie ſtháńie iáko chcesz/ Y vzdrowiona ieſt corká iey od oney godziny.

Márk. 7. v. 31. 29 *A Jezus poſzedſzy z támtąd przyſzedł nad morze Galileyſkie/ y gdy wſtąpił ná gorę ſiedźiał tam.

Izá. 35. v. 5. 30 † Tedy ſzło do niego wielkie zgromádzenie ludu/ máiąc z ſobą chrome/ ſlepe/ nieme/ niedołężne/ y inſzych wiele/ y miotáli ie y nog Jezuſowych/ y vzdrowił ie.

31 Tak iż ſie wielkie zgromádzenie ludu dźiwowało/ widząc iż niemi mowią/ niedołężni zdrowi ſą/ chromi chodzą/ ſlepi widzą/ Y chwalili Bogá Izraelſkiego.

Márk. 8. v. 1. 32 *A Jezus wezwawſzy vczniow ſwoich/ rzekł/ Mam litoſć nád tym zgromádzeniem ludu/ ábowiem iuż trzy dni trwáią przy mnie/ á nie máią coby iedli/ A niechcę ich opuśćić bez pokármu/ áby w drodze nie vſtali.

33 Thedy mu rzekli vczniowie iego/ Zkądże możem mieć tyák wiele chlebow ná puſtyni/ abyſmy tak wielkie zgromadzenie nákarmili?

34 Y rzekł im Jezus/ Wiele maćie chlebow? A oni rzekli/ Siedmioro/ y trochę rybek.

35 Thedy roſkazał onemu zgromádzeniu ludu śieść ná ziemi.

36 Y wźiął ono siedmioro chlebá/ y ryby/ á gdy podziękował/ złámał/ y dał vczniom ſwoim/ á vczniowie onemu zgromadzeniu ludu.

37 Jedli tedy wſzyſcy/ á náſyceni ſą/ Y zebrali co zbywało ułomkow ſiedm koſzow pełnych.

38 A było tych ktorzy iedli cztherzy tyſiące mężow/ oprocż niewiaſth y dźiatek.

39 Tedy opuśćiwſzy ono zgromadzenie ludu/ wſiadł w łodź/ y przeiechał do kráiow Mágdalá.

Rozdźiał. 16.

1. Krystus gáni ty ktorzy cudow żądali. 6. Y náukę ich. 8. Nieumieiętność vczniow ſwoich. 17. Chwali prawdźiwą wiárę y zacność kośćiołá. 21. Oznáymuie to co miał ćierpieć. 27. Chwałę iego. 28. Jákowi máią być vczniowie iego.

1 *Przyſthąpiwſzy Fáryzeuſzowie y Sáduceuſzowie kuſząc go prosili go áby im znáku z nieba okázał.

* Márk. 8. v. 11. Łuk. 12. v. 54.

2 A on odpowiedáiąc rzekł im/ Wy mowićie/ Gdy wieczor ieſt/ thoná pogodę/ bo ſie niebo czerwieni.

3 A zráno/ dźiś będzie niepogodá/ Abowiem niebo ſie czerwieni pochmurne/ Pokryći ludźie/ Postáwę niebá rozsądzić vmiećie/ [A] á známion czáſow nie możećie.

A To ieſt/ ktoreże leżą ku żywotowi niebieſkiemu y duchownemu.

4 Rodzay zły y cudzołożny/ známienia ſzuká/ ále známienie nie będźie mu dano/ † iedno známię ono Jonaſzá Proroká/ y opuśćiwſzy ie poſzedł precż.

† Jon. 2. v. 1.

5 *A gdy vczniowie przyſzli do drugiego brzegu/ zápámiętháli wźiąć chlebow.

* Márk. 8. v. 14. Łuk. 12. v. 1.

6 Y rzekł im Jezus/ Báczćie á ſtrzeżćie ſie kwaſu Faryzeuſzow y Sáduceuſzow.

7 A oni rozmawiáli miedzy ſobą rzekąc/ Nie wźieliſmy chleba.

8 Co wiedząc Krystus rzekł im/ Coż miedzy ſobą mowićie/ omáło vfáiący/ żeśćie chlebow nie wźieli?

9 Jeſzczeż nie rozumiećie áni pámiętaćie onego pięćiorgá chlebá/ y piąći tyſięcy ludu/ y iákośćie wiele koſzow nábráli?

10 Jákoż nie rozumiećie/ żem wam nie o chlebie powiedźiał abyśćie ſie ſtrzegli kwaſu Faryzeuſzow y Sáduceuſzow?

11 Tedy porozumieli/ że nie mowił áby ſie ſtrzegli kwaſu chlebowego/ ále náuki Faryzeuſzow y Sáduceuſzow.

A gdy

13 ♀A gdy Jezus przyszedł w strony Cezárei Filipowey/pythał vczniow swoich/mowiąc/Kiemże mie powiedáią być ludzie: Jzali synem onym człowieczym?

14 ♂A oni rzekli/ Jedni Janem Krzćicielem/drudzy Eliaszem/nikthorzy też Jeremiaszem/ábo iednym z Prorokow.

15 Y rzekł im/A wy kiem mie być powiedacie?

16 A Symon Piotr odpowiedáiąc rzekł/Tyś iest Krystus on Syn Bogá żywiącego.

17 Tedy odpowiedáiąc Jezus/rzekł iemu/Błogosławiony iestes Symonie Báryoná/Abowiem ciáło y krew nie obiáwiły tobie/ale ociec moy ktory iest ná niebie.

18 *Ale ia tobie powiedam/Jżes ty iest Piotr/ a na tey [B] opoce zbudnie kośćioł moy/y brany piekielne nie zwyćięzą go.

19 ♀A [C]dam tobie kluczę Krolestwa niebieskiego/[D]Yż cokolwiek zwiążesz na ziemi/będzie związano ná niebie: A cokolwiek rozwiążesz na ziemi/ będzie rozwiązano ná niebie.

20 Tedy [E]przykazał vczniom swoim/ áby nikomu nie powiedali/że on iest Jezusem Krystusem.

21 A [E]od onego czásu począł Jezus oznáymiáć vczniom swoim/iż musi iść do Jeruzalem/y wiele cierpieć od stárszych/y od Ksiąząt kapłańskich/ y od náuczycielow/á być zábity/y trzeciego dniá wskrzeszonym być.

22 Y odwiodszy go Piotr ná stronę/ począł go fukáć/mowiąc/Bądź nád sobą miłościw Pánie/żadnym obyczaiem nie przyidzie to ná cie.

23 A on obeyrzawszy się/rzekł Piotrowi/ Podź ode mnie [G] szátháne/ iesthes mi ná [H] záwadzie: Abowiem nie rozumiesz co iest Bożego/ale co iest ludzi.

24 †Tedy Jezus rzekł vczniom swoim/ Ktoby chćiał za mną iść/Niechay się sam siebie záprzy/ y weźmie krzyż swoy/ á zá mną idzie.

25 Bo ktoby chćiał [I] záchować duszę swoie/straći ią/á ktoby stracił duszę swoie dla mnie/ naydzie ią.

26 Abowiem cożby pomożę człowiekowi/ ieśliby wszythek świát zyskał/ á ná duszy swey był karan? Abo co da człowiek cżymby okupił duszę swoie?

27 ♂Gdyż przyidzie Syn człowieczy w chwale oycá swego z Anioły swoimi/á thedy odda káżdemu wedle vczynkow iego.

28 ♀Záprawdę wam powiedam/iże są niektorzy z tych co tu stoią ktorzy nie vkuszą śmierći/áż [K] vyzrą Synáczłowieczego gdy przyidzie do Krolestwá swego.

Rozdział. 17.

1. Przemienia się Krystus. 11. Sprawę dáie vczniom swoim o Eliaszu. 18. Vzdrawia lunátyká. 20. Okázuie moc wiáry. 27. Y dań płáci.

1. ♀Sześćiego dniá/ pothym wźiął JEZUS Piotrá/y Jákubá/ y Janá brathá iego/y wprowadził ie osobno na gore wysoką.

2. Y przemienion iest przed nimi/á oblicze iego lśniało się iáko słońce/odzienie thez iego stháło się białe iáko świátłość.

3. A otho vkázáli się im [B] Moiżesz y Eliasz z nim rozmawiáiący.

4. Y odpowiedáiąc Piotr rzekł Jezusowi/ [C] Pánie/ Dobrze nam tu być/ ieśli chcesz vczynimy tu trzy przybytki/ thobie ieden/ Moiżeszowi ieden/ á Eliaszowi ieden.

5. ♂A gdy on ieszcze mowił/oto obłok iásny zácmił ie/á oto głos z obłoku ták mowiący/ Ten iest moy syn miły ná ktorym przestáwam/ iego słuchayćie.

6. A vsłyszáwszy to vczniowie/vpádli ná oblicze swoie/y zlękli się bárzo.

7. Tedy przystąpiwszy Jezus dotknął się ich/y rzekł/ Wstháńcie á nie boyćie się.

8. A oni podniosszy oczy swoie/ niko go nie widzieli/ okrom Jezusá sámego.

9. A gdy zstępowali z gory/ przykázał im Jezus/ mowiąc/ Nikomu nie powiedayćie widzenia/ [D] áż Syn człowieczy zmartwych wstánie.

10 Y pytali go vczniowie iego/ mowiąc/Cożthedy náuczycielowie powiedáią/ iż Eliasz musi pierwey przyść?

11 A Jezus odpowiedáiąc/rzekł im/ Eliaszći

♀Már:8.v:27. Luk:9.v:18.

♂Jan:6:v.69.

* Jan:1.v:42.

B To iest/ná they wierze przez ktho raś mię przyiął y wyznał/ ábowiem iest vgruntowáná w prawdzie nie odmienney.

♀Jan:20:v:21.

C Toć iest pospolite wßythkim sługam Ewánieliey/ á słowo Boże iest klucz ktorym niebo bywá otworzone/ á gdźie słowá thego niemaß/ ci słudzy mocy niemaią.

D To iest cobyś kolwiek osądził słowem Bożym.

E Chćiał czekáć czásu słußnego/ a przedsię swoie vczynić vczyć.

F Chćiał im odiąć fałßywe mniemánie ktore mieli o niem/ mniemáiąc áby zniemi Krystus miał ćielesnie krolować.

G To iest/przećiwniku / Abowiem chcącodwieść Krystusá od vrzędu iego/ßátáná w tym naśládował.

H To iest/ gdy się sprzećiwiaß wezwániu memu nieiáką chućią przewrotną y głupią.

†Már.8:v.34. Luk 9.v.23.

I To iest/opußczáiąc Krystusá.

K To się wypełniło w zmártwychwstánie iego ktore było weście do Krolestwá/a nie cze więcey tho twierdźił gdy ducha swiętego miał y vżynił te cudá.

* Már.9.v.2. Luk.9.v.27.

A Chćiał im tym mić chwałę swą/ áby wiedźieli/ że cierpiał przemoczność/ ale ná śmierć dobrowolnie ofiárował.

B Ci oznáymuią ken y Proroktrzy nas wiedą Krystusá y zmártwychwstánie thez poczynił.

C Mowi iáko cowiek ßalony/ nie czác przybycia doczesnego krolestwa ktorzy byli pewnie ku chwale ćiney.

♂2. Piotr. 2.

D Abowiem nie wierzonoby im by Krystus vmarł y okazał chwałę swoie w zmartwych wstániu.

Eliáſzći pierwey przyidźie / y napra
wi wſzytki rzeczy.

*Már.9.v.11. 12 Ale ia wam powiedam */ Iż Eli
aſz iuż przyſzedł / á nie poznali go /
ale vczynili nád nim cokolwiek chcie
li / takći y Syn człowieczy bedzie od
nich cierpiał.

13 Thedy porozumieli vczniowie / że
im o Janie Krzćicielu powiedział.

†Már.9.v.14 14 † A gdy oni przyſzli do onego zgro
mádzenia ludu / przyſtąpił k niemu
człowiek y padł mu v kolan.

15 Mowiąc / Pánie / Zmiłuy ſie nád
ſynem moim / abowiem ći lunátykiem
iest / y źle ſie ma / gdyż często kroć wpá
da wogień / y często kroć w wodę.

16 Y przynosiłem go do vczniow two
ich / ále go nie mogli vzdrowić.

B Mowi do Fáry
zeuſſow ktorzy ſie
w pysze podnośili
iákoby byli zwycię
ſtwo otrzymáli y
wniwecz obrocili
wielmożność Kry
ſthuſowę w oſobie
vczniow iego.
‖ Luk.17.v.6.

17 Tedy Jezus odpowiedáiąc / rzekł /
O B rodzáiu niewierny / y przewrot
ny / y pokiż bede z wámi? y pokiż was
bede cierpiał? Przywiedźćie mi go
thu.

18 Y zfukał go Jezus / á wyſzedł z nie
go diabeł / y vzdrowione iest dźiećie
od oney godziny.

19 ‖ Thedy przyſzedſzy vczniowie do
Jezuſá oſobno / rzekli mu / Cżemuż
my my go wygnáć nie mogli?

20 A Jezus rzekł im / Dla niedowiár
ſtwá waſzego / Bo wam záprawdę
powiedam / byśćie mieli wiárę iáko
F ziárno gorczycżne / G rzeczećie they
gorze / Przeydź iztad tám / tedy przey
dźie / y nic nie podobnego wam nie
bedźie.

21 A tenći rodzay nie wychodźi iedno
przez H Modlitwę y poſt.

22 * Y gdy oni przebywáli w Gálileiey /
rzekł do nich Jezus / Bedźie ſyn czło
wieczy wydan w ręce ludzkie.

23 Y zábiią go / ále trzećiego dniá wz
budzon bedzie / Y zaſmućili ſie bárzo.

24 A gdy oni przyſzli do Kapernáu
um / przyſtąpili do Piotrá ći ktorzy
wybieráią cłá / y rzekli / Za Mistrz
waſz nie płáći I cłá?

25 Y rzekł / Płáći / A gdy wſzedł w
dom / vprzedźił go Jezus mowiąc /
Cożſie tobie zda Szymonie? Krolo
wie ziemſcy od ko? biorą cłá y czyńſz?
czyli od ſynow ſwoich ábo od obcych?

26 Y rzekł mu Piotr / Od obcych / Po
wiedźiał mu Jezus / Tedyć ſynowie
ſą wolni.

27 Wſzakże ábyſmy ich nie obráźili /
ſzedſzy do morzá / rzuć wędę / á one
rybę ktorá napierwey wynidźie we
źmi / y ohtworzywſzy gębę iey nay
dźieſz K Státer / ktory wźiawſzy day
im zá mię y zá ſię.

F To ieſth / práw
dźiwą y ſtáteczną
y żywą.
G Jákoby rzekł /
nie podobne rzeczy
vczynićie.

H Modlitwą wiá
rą mdłą bywą v
thwierdzoną ktore
rey też y poſt przy
dan iáko pomoc
mieiąca.
* Már.9.v.31.
Luk.9.v.44.

I W Greckim
ſtoi Dydráchmá co
czyni około ſiedmi
groſzy Polſkich á
bo dźieſiąći.

K Ważył Státer
dwie Dydráchmie
tho ieſt czterna
ćie groſzy.

Kapitu. 18.

4. Krysthus záleca pokorę gánąc pychę y chtubę. 6. Zákázuie zgorſzenia. 10. Okázuie iáko mu ſą mili studzy iego / y dla czego przyſzedł. 15. Karánie bráterſkie. 18. Moc Kośćiołá / y ſkutek modlitwy y zgromádzenia świętego.

1 * Ow czás przy
ſzli do Jezuſá vcz
niowie mowiąc / Y
ktoż więcſzy iest w
A Krolestwie niebie
ſkiem?

* Már.9.v.33.
Luk.9.v.46.
A Oni rozmawiáią
o záptáćie przed
tym niż robili / kte
mu pycha ſwa w
zrußeni / gdźie ie
den drugiego ma
vprzedźić czcią y
pomocą.

2 A wezwawſzy Jezus dźiećiątká /
poſtáwił ie w posrodku ich.

3 Y rzekł / Záprawdę powiedam
wam / ieſli ſie nie náwrocićie / y nie
ſtaniećie ſie iáko dźiątki / nie wnidźie
ćie do Krolestwa niebieſkiego.

† z. Kor.14.v.20. 4 † Kto tedy ſie vniży iáko to dźiećią
tko / tenći iest więcſzy w krolestwie
niebieſkiem.

B Tu ſowie dźiećią
tkiem tego ktory
iesth pokorny y vá
tłádny prawdźi
wie á nie obłudnie.
‖ Már.9.v.42.
Luk.17.v.1.

5 A ktoby przyiął B iedno dźiećiątko
thákowe w imię moie / mnie przyi
mie.

6 ‖ Ktoby záś obráźił iednego z tych
to małych ktorzy w mię wierzą / le
pieyby mu było aby zawieſzono ká
mień młyńſki w ſzyię iego / y zatopio
no go w głębokośći morſkiey.

7 Biádá świátu dla zgorſzenia; á
bowiem muſzą przyść zgorſzenia / á
wſzákże biádá człowiekowi onemu
przez ktorego zgorſzenie przychodźi.

8 A ieſli ręká twoiá / ábo noga two
iá ćiebie w zgorſzenie przywodźi / o
dećiniia / y zarzuć od ſiebie: Lepiey
tobie chromym ábo niedołężnym w
nidź do żywothá / á niżli máiąc
dwie ręce ábo nodze / być wrzuco
nem w ogień wieczny.

9 A ieſli oko twoie ćiebie w zgorſze
ſzenie przywodźi / wyłup ie / y zarzuć
od ſiebie / Lepieyći iednookie? wnidź
do żywothá / á niżli dwie oczy máiąc
być wrzuconym ná mękę ogniſtą.

‖ Psál.34.v.8.

C Okázuie przyczy
ny zgorſzenia / to
iest pychę y wzgár
dę dla ktorey ſo
bie nic nie waży
my maluczkich.
D To iest / ktorzy
máią pieczą o nich
á thák okázuie iż
Bog ie czći / á ieſli
by im ludźie gar
dźili bez karánia
nie ſą.
* Luk. 10.v.12.

10 Bácżćież ábyśćie nie C wzgárdzá
li iednego z tych to małych / ábowiem
wam powiedam / iż D ‖ Anioło
wie ich ná niebie záwſze widzą obli
cze Oycá mego ktory iest w niebie.

11 * Bo Syn człowieczy przyſzedł / áby
zachował to co było zginęło.

† Luk.15.v.4. 12 † y cożſie wam zda? Jeſliby miał
kto ſto owiec / á zabłądziłáby iedná
z nich

z nich / ázaż opuściwszy dźiewięć/ dźiesiąt y dźiewięć nie idźie ná gory/ szukać oney ktora zábładźiła?

13 A ieśli sie thák trefi / iż ią naydźie/ záprawdę powiedam wam/że sie iey więcey ráduie niźli onym dźiewięćdźiesiąthy y dźiewięći ktore nie błądźiły.

14 Takći nie iest wola Oyca wászego ktory iest ná niebie/aby zginął ieden z tych małych.

15 * A ieśliby [E] zgrzeszył przećiwko tobie brat twoy/idź/ á karz go miedzy thoba y onym sámym/ Jeśli cie vsłucha/zyskałeś bratá swoiego.

16 Ale ieśli cie nie vsłucha/weźmi z sobą ieszcze iednego abo dwu/ áby † we vśćiech dwu ábo trzech świádkow stanęłá káżda rzecż.

17 A ieśliby ich nie vsłuchał/powiedz zgromádzeniu / A ieśliby y zgromádzenia nie vsłuchał/ niechći będźie iáko ktory pogánin y celnik.

18 [&] Záprawdę powiedam wam/Cobyśćie kolwiek związáli ná źiemi/ będźie związano y ná niebie: A cobyśćie rozwiązali ná źiemi / będźie rozwiązano y w niebie.

19 Záśie powiedam wam/iż gdyby sie z was dwá zezwolili ná źiemi/o wszelka rzecż ktoreyby prosili/ stánie sie im od Oyca me° ktory iest ná niebie.

20 Abowiem gdźie są dwá ábo trzey zgromádzeni w imie moie/thámem iest w posrodku ich.

21 Tedy Piotr przystąpiwszy do niego rzekł/ Pánie: Ile kroć brat moy zgrzeszy przećiwko mnie/mamli mu odpuścić? * izali do siodmego rázu?

22 Y rzekł mu Jezus / Nie powiedamći áż do siedmikroć / ále áż do siedmidźiesiąt kroć siedmi.

23 Dla tego przypodobane iest Krolestwo niebieskie niektoremu Krolowi ktory chćiał liczbę odbierać od sług swoich.

24 A gdy począł odbierać stáwiono mu niektore° co był winien dźieśięć tysięcy [F] tálentow.

25 A gdy on nie mogł zápłácić/kazał go Pan iego záprzedáć/y żonę iego/ y dźieći/y wszythko co miał/y płácić dług.

26 A on sługá vpadszy kłániał mu sie mowiąc / Pánie / odłoż gniew swoy przećiwko mnie/á wszytko tobie oddam.

27 Tedy Pan zlitowawszy sie nád onym sługa/wypuścił go y dług mu odpuścił.

28 A on sługá wyszedszy / nálazł iednego z tych co z nim służyli / ktory mu był winien sthо [G] Groszy / y popadszy go/dusił gi mowiąc/ Oddaymi coś winien.

29 Y vpadszy mu towárzyssz iego v nog / prosił go mowiąc / Odłoż gniew swoy przećiwko mnie / á oddam ći wszytko.

30 Ale on nie chćiał/owszem szedszy/ wsádźił go do ćiemnice / mowiąc iż by mu oddał co był winien.

31 A vyzrawszy towárzysze ie° co sie stáło/zásmućili sie bárzo/y szedszy oznáymili Pánu swemu wszythko co sie było stáło.

32 Thedy wezwawszy go Pan iego/ rzekł mu/ Sługo złośćiwy / Jamći wszythek on dług odpuścił/iżeś mie prosił.

33 Izażeś y thy nie miał sie zmiłować nád towárzyszem twoim / iákom sie ia też zmiłował nád toba?

34 Y rozgniewawszy sie Pan iego/podał go oprawcom/áżby oddał wszytko co mu winien był.

35 Takći y Oćiec moy niebieski vczyni wam/ieślibyśćie nie odpuścili káżdy bratu swemu z serc wászych vpadkow ich.

G Tá summá wáżyła około dźiesięći cżerwonych złotych co było bárzo máło względem thego co mu był Pan odpuścił.

* w 3. Moi. 19. v. 17. Eccl. 19. v. 27. Luk. 17. v. 3. Jak. 5. v. 19.

E Tu mowi o grzechach osobnych y táiemnych ktoremi bywamy obrażeni/ á nie pospolitych y iáwnych.

† w 5. Mo. 19. v 15 Jan 8. v. 17. 2. Kor 13. v. 1. Zyd. 10. v. 28. 1. Kor. 5. v. 9. 2. Teſ. 3. v. 14.

[&] Jan 20. v. 23.

* Luk. 7. v. 4.

F Tálenth ważył sześćset grzywien.

Rozdźiał. 19.

3. O rozwodźie. 14. Zbáwienie dźiatek. 17. Drogá ku zbáwieniu. 23. Bogaty trudno ma być zbáwion. 28. Zapłátá tych ktorzy wszytko opuszczáią dla Krystusá.

1. * Stało sie gdy dokończył JEZUS tych rzeczy/ poszedł z Galileey / y przyszedł do gránic Judá zá Jordanem.

* Mar. 10. v. 1.

2. Y szło za nim wielkie zgromádzenie ludu/ y vzdrowił ie tám.

3. Tedy przyszli do niego Fáryzeuszowie kuszac go / y mowiąc k niemu/ Godźili sie cżłowiekowi opuścić żonę dlá káżdey przyczyny?

4. A on odpowiedźiawszy rzekł im/ Nie cżytaliśćie / † iż stworzyćiel od początku mężczyznę y niewiastę vczynił ie?

† 1. Moi. 1. v. 24.

5. Y rzekł/ Przetho opuści cżłowiek oyca y mátkę/y będźie przylączon kużenie

a 1.Kor.6.v.16. swey/ á ktorzy dwá byli/ a ſtháná ſie iednym ciálem.

6. A ták iuż nie ſa dwá/ ale iedno ciáło: Co thedy Bog zlaczył/ człowiek niechay nie rozłacza.

15.Mżo.24.v.1. 7. Rzekli mu/ Przeczże tedy † Moiżeſz roſkazał dáwać liſt rozwodny/ y opuścić ią?

A Tho było dla okrucieństwa ktorego by byli vżywáli nad żonámi swemi gdyby musieli zemi mieszkać kthore ſie im nie podobáły. b Mát.19.v.9. Luk.16.v.18. 1.Kor.7.v.11. 8. A on rzekł im/ Moiżeſz przeA záwárdżiałość ſerca wáſzego dopuścił wam opuszczać żony waſze/ ácz od początku nie było ták.

9. A ia powiedam wam/ b Iż ktobykolwiek opuścił żonę swoię/ oprocz dla nieczyſtości/ a inſzaby poiał/ cudzołoży/ A ktobykolwiek theż opuszczona poiał/ cudzołoży.

10 Rzekli mu vczniowie iego/ Jeſli ták ſie ma spráwá człowieká z żoną/ nie ieſt pożyteczna rzecz ſie ożenić.

11. A on im rzekł/ Nie wſzyſcy poymuią tey ſłowá/ ale ktorym ieſt dano.

12. Abowiem ſa rzezańcy/ ktorzy z żywotá mátki ták ſie narodzili/ y ſa też rzezańcy/ kthorzy od ludzi ſa vrzezáni/ y ſa też rzezańcy kthorzy ſie ſámi B vrzezali dla Krolestwa niebieſkiego/ kthо może C poiąć/ niechay poymuie.

1 To ieſth/ máiąc dar wſtrzymáłoſći kthorego vżywáią ku służbie Bożey będąc wolniey ſzy. C Ten dar nie ieſt pospolithy káżdemu. á przetho nie ma ſie swowolnie wſciągáć żaden od małżenſtwá. d Mát.10.v.13. Luk.18.v.15.

13. d Tedy mu ofiárowano dźiatki/ áby ręce włożył ná nie/ y modlił ſie/ á vczniowie fukali ie.

14 Ale Jezus rzekł/ Zániechayćie dźiatek/ áni im zabrániayćie przychodźić do mnie/ ábowiem thákowych ieſt Krolestwo niebieſkie.

15. A włożywſzy ná nie ręce/ poſzedł zonąd.

e Mát.10.v.10. Luk.18.v.18. 16 e Y oto ieden przyſtąpiwſzy/ rzekł iemu/ Miſtrzu dobry/ co dobrego mam czynić abym miał żywot wieczny?

17 A on rzekł iemu/ Przeczże mię zowieſz dobrym? żáden nie ieſt dobry oprocz iednego/ to ieſt Boga/ A ieſli chceſz do żywotá wnidź/ D zachowáy przykázánia.

D Przywodźi go ku zákonowi áby ſie poznawſzy ſtał ſie pokorny. f Mżo.20.v.13. 18 Y rzekł iemu/ Ktore? Y powiedźiał Jezus/ f Nie będźieſz zabijał/ nie będźieſz cudzołożył/ nie będźieſz kradł/ nie będźieſz mowił fałſzywego świádectwá.

19 Czći oycá y mátkę/ á bliźniego twe[a] miłować będźieſz iáko ſámegoſiebie

E Wiele o ſobie trzyma dla tego iż ieſzcze ſámego ſiebie nie poznał. 20 Rzekł mu młodźieniec/ Jam thego wſzytkiego E ſtrzegł z młodoſći moiey/ Czegoż mi ieſzcze niedoſtáwa?

21. Rzekł mu Jezus/ Jeſli chceſz być doſkonałym/ B idź przedáy co iedno maſz/ y day vbogim/ a będźieſz miał ſkarb w niebie/ á przyſzedſzy/ podź zá mną.

22 A gdy ty ſłowá młodźieniec vſłyſzał/ poſzedł ſmutny/ ábowiem miał máiętnoſći wiele.

23 Tedy Jezus rzekł vczniom ſwoim/ Záprawdę powiedam wam/ iż bogáty trudno wnidźie do Krolestwá niebieſkiego.

24 Záſie powiedam wam/ Łátwiey ieſt Wielbłądowi przez dźiurę igielną prześć/ niż bogáthemu wnidź do Krolestwá niebieſkiego.

25. Co vſłyſzawſzy vczniowie iego/ zlękli ſie bárzo mowiąc/ Ktoż thedy może być zbáwion?

26 A Jezus weyzrawſzy ná nie/ rzekł im/ V ludźi to nie podobno ieſt/ ale v Bogá wſzytki rzeczy podobne ſą.

g Már.20.v.18. Luk.18.v.28. 27 Tedy Piotr odpowiedáiąc/ rzekł iemu/ Oto ſmy my opuścili wſzytko y poſzlichmy zá toba: Coż ſie nam tedy doſtánie?

28 A Jezus rzekł im/ Záprawdę powiedam wam/ iż wy ktorzyście zemną ſzli w G odrodzeniu/ gdy vſiędźie Syn człowieczy ná ſtholcu chwały swey/ g będźiecie y wy ſiędźieć ná dwunaſćie ſtholcách/ ſądząc dwánaſćie pokolenia Izráelſkie.

G To ieſt/ w they ſpráwie ktorą ieſt świát odmieniony y odnowiony. g Luk.22.v.30. 29 Y wſzelki ktoryby opuścił domy/ ábo brácia/ ábo ſioſtry/ ábo oycá/ ábo matkę/ ábo żonę/ ábo dźieci/ ábo role dla imienia moiego/ tyle ſtokroć weźmie/ y żywot wieczny dźiedziczy nie otrzyma.

h Már.10.v.31. Luk.13.v.30. 30 h A wiele pierwſzych będą oſtátecznymi/ á oſtátecznych pierwſzemi.

Rozdźiał. 20.

1. Kryſtus okázuie iáki ieſt ſtán Kośćiołá. 17. Smierć iego. 19. Y zmártwychwſtánie iego. 22. Odwodźi ſwoie od wſzelákiey chluby y roſkoſzy/ vpominaiąc ku krzyżowi. 30. Oświeca dwu ſlepych.

1. A Bowiem podobne ieſt Krolestwo niebieſkie człowiekowi gospodarzowi/ kthory wyſzedł ſkoro ná świtánie/ náymować robothniki do winnice swoiey.

2. A gdy ſie zmowił z robothnikámi A z Groſza ná dźień/ poſłał ie do winnice swoiey.

A Tá moneta wáżyłá trzy groſze y kilká pieniędzy.

C Y wyſzed-

B Po wześciu stoń cá/ábowiem dźieli li dźień ná dwánaśćie godźin / trzy byty czwartaześć dniá / śześć potudnie / dźiewiąc o dwudźieśtey/iedenaśćie/przed wieczorem godźiną.

3. Y wyszedszy około B trzećiey godźiny/wyzrał drugie ktorzy stali na rynku prożnuiąc.
4. Y rzekł im/ Idźćie y wy do winnice/á coby sprawiedliwe° było/ dam wam.
5. A oni poszli: Zásie wyszedszy około szostey y dziewiątey godźiny/ták że vczynił.
6. Potym około iedennaśtey godźiny wyszedszy/ nálazł drugie ktorzy stali prożnuiący / y rzekł im/ Przecz thu stoićie cały dźień prożnuiący?
7. Rzekli mu/ Iż nas żaden nie náial: Rzekł im / Idźćie y wy do winnice / á coby było sprawiedliwego/ weźmiećie.
8. A gdy wieczor przyszedł / rzekł pan winnice sprawcy swemu/ Zawołay robotnikow/ y oddáy im zapłátę/ począwszy od ostátnich áż do pierwszych.
9. A gdy przyszli oni ktorzy o iedennaśtey godźinie byli zmowieni/ wźieli káżdy po groszu.
10 Przyszedszy też y pierwszy/ mniemáli żeby więcey wźiąć mieli / ále wzięli y oni káżdy po groszu.
11. A wźiąwszy/ szemrali przećiw gospodarzowi.
12 Mowiąc/ Ci ostáteczni iedne godźinę robili/á tyś ie nám vczynił rownymi/ktorzyśmy ćięszką pracą dniá y też vpalenie znosili.
13. A on odpowiedáiąc/ rzekł iednemu z nich/ Thowárzyszu nie czynię krzywdy/ á zaś się nie zmowił z groszá?
14. Weźmi co twego iest/á idź precz/ chcęć ia temu ostátecznemu dáć iáko y tobie.
15. Izaż mi się nie godźi vczynić z moim co chcę? Abo oko twoie C złośćiwe iest/ iżem ia dobry?
C To iest/ zazdrośćiwe.
16. Takći D ostáteczni beda pierwszemi/ á pierwszy ostátecznymi / Abowiem wiele iest wezwánych/ ale máło wybránych.
D Ty słowá ku temu się ściągaią iż iáko iedni są pierwey wezwáni niż drudzy/ aby też ochotniey się práco wáli y skromnieśie z inymi obchodźili oczekiwáiąc teyże zapłáty ktorá iest wszytkim obiecána.
17 * A gdy szedł Jezus do Jeruzalem/ wźiął z sobą dwánaśćie vczniow osobno na drodze/ Y rzekł im.
* Már. 10. v. 31. Luk. 13. v. 30.
18. † Otho idźiemy do Jeruzálem/ á Syn człowieczy będźie wydan Księżętam káplánśkim/ y náuczyćielom/ y osądzą go ná śmierć.
† Már. 10. v. 32. Luk. 18. v. 31.
19 Y podádzą go pogánom ná to aby się z nie° nágrali/ y bitzowali go/ y vkrzyżowáli go/ á trzećie° dniá powstánie
20 Tedy przyszłá do niego mátká synow Zebedeuszowych z synámi swymi/ dáiąc mu chwałę y prosząc nieco od niego.
21. A on iey powiedźiał/ Czego chcesz? A oná mu rzekłá/ Rzecz áby siedźieli ći dwá synowie moi/ ieden po prawicy twoiey / á drugi po lewicy w Krolestwie twoim.
22 A Jezus odpowiedáiąc rzekł/ Nie wiećie czego prosićie: E Możećieli pić kielich ktory ia będę pił? y krztem ktorym bywam krzczon być okrzćeni? Rzekli mu/ Możemy.
23 Thedy im rzekł/ Kielichći moy pić będźiećie/ y krztem ktorym mie krzczą okrzczeni będźiećie/ Ale siedźieć po prawicy moiey/ y po lewicy moiey/ nie iest F moią rzeczą dáć / Ale będźie dano tym ktorym iest zgothowano od oycá mojego.
24 ‡ Co gdy vsłyszeli drudzy dźieśięć/ zá złe mieli onym dwiemá brátom.
‡ Már. 10. v. 41.
25 * A Jezus wezwawszy ich rzekł im/ Wiećie iż Książętá narodow pánuią nád nimi/ A ktorzy wielcy są/ rzyważą zwierzchnośći nád nimi.
* Luk. 21. v. 25.
26 Ale nie tak będzie miedzy wámi/ owszem ktobykolwiek miedzy wámi chćiał wielkim zostáć/ niech będźie sługą wászym.
27. A ktobykolwiek miedzy wámi chćiał pierwszym być/ niech będźie służebnikiem wászym.
28. † Jáko Syn człowieczy nie przyszedł áby mu służono/ ale áby służył/ y dał żywot swoy w okup zá wiele ich.
† Fili. 2. v. 7.
29 ‖ A gdy oni wychodźili z Jerychá/ szło zá nim bárzo wiele ludźi.
‖ Már. 10. v. 46. Luk. 18. v. 35.
30 A oto dwá ślepi siedząc przy drodze/ vsłyszawszy iż Jezus przeszedł/ záwołali mowiąc / Zmiłuy się nád námi Pánie / Synu Dawidow.
31 Ale oná wielkość ludźi fukálá ie áby milczeli/ A oni tym więcey wołáli/ mowiąc/ Zmiłuj się nád nami Pánie/ Synu Dawidow.
32 A stánawszy Jezus/ záwołał ich y rzekł/ Co chcećie ábym wam vczynił?
33 Rzekli mu/ Pánie áby się otworzyły oczy nászę.
34 A Jezus vlitowawszy się/ dotknął się oczu ich/ á nátychmiast przeyrzáły oczy ich.

E Aby te odwie od pychy/ okaz im krzyż ktory n zywa kielichem ieść miárą vciśc każdemu od B gá náznáczony ktore thej zo krztem.
F To iest / nie mi roskázano oyca mego aby thu vrzędy roz wał.

Kapitu. 21.

1. Jezus iedźie do Jeruzálem. 12. Wygánia kupnia-

kupuiące. 14. Vzdrawia niemocne. 21. Okázuie moc wiáry. 24. Zwierzchność ie. 41. Ráni nieprzyiációł iego.

1 * Gdy ſie przybliżáli ku Jeruzalem/ y przyſzli do Bethfágie nád gore oliwną/ tedy Jezus poſłał dwu vczniow/

2 Mowiąc knim/ Idźćie do miáſteczká ktore ieſt przećiwko wam/ á nátychmiaſt náydźiećie oślicę vwiązaną y oſlę z nią/ odwiązawſzy/ przywiedźćie mi ie.

3 A ieſliby wam co któ rzekł/ powiedzćie iż Pan tych rzeczy potrzebuie/ á bowiem zárázem poſle ie.

4 A to ſie wſzytko ſtało/ áby ſie wypełniło co ieſth powiedźiano przez Proroká mowiącego/

5 † Powiedzćie corce Syońſkiey/ Oto Krol twoy idźie do ćiebie ćichy/ ſiedząc ná oślicy/ y ná[A] oſlećiu tey ktora ieſt pod iarzmem.

6 Szedſzy tedy vczniowie/ ták vczynili iako im był roſkazał Jezus.

7 Y przywiedli oślicę y oſlę/ á włożyli ſwe ſzáty ſwoie/ wſádźili go ná nie.

8 A bárzo wielkie zebránie ludu ſtáli ſzáty ſwoie ná drodze/ á drudzy rąbali gáłązki z drzew y ná drodze ſtali

9 Zebránie thež ludźi ktore wprzod ſzło y zá nim/ krzyknęło mowiąc/ [B]Hoſánná Synowi Dawidowemu/ błogoſławiony ten ktory idźie w imię Páńſkie/ Hoſánná ktorys ieſt w niebie [C] naywyższym.

10 A gdy wiechał do Jeruzálem/ wzruſzyło ſie wſzytko miáſto/ mowiąc/ Ktoż to ieſt?

11 A pospolity lud mowił/ Tenći ieſt Jezus on Prorok z Názareth Galileyſkiego.

12 * Tedy Jezus wſzedł do Kośćiołá Bożego/ y wygnał wſzytki ktorzy przedawáli y kupowáli w Kośćiele/ á ſtoły bánkierzow/ y ſtolice tych ktorzy przedawáli gołębie/ ſpodwrácał.

13 Y rzekł im/ * Nápiſano ieſt/ Dom moy/ dom [D] modlitwy názwan będźie/ † á wyśćie gi[E] vczynili iáſkinią zboycow.

14 Tedy przyſtąpili kniemu ſlepi y chromi w kośćiele/ á vzdrowił ie.

15 A obaczywſzy Kſiążętá káplánſkie y náuczyćielowie dźiwy ktore był rzczynił/ y dźieći ktore wołáły w kośćiele/ y mowiły/ Hoſánná Synowi Dawidowemu/ rozgniewáli ſie.

16 Y rzekli mu/ Słyſzyſzże co ći mowią? A Jezus rzekł im/ Słyſzę/ Nie czytáliśćie nigdy/ * iż z vſt niemowiątek y tych ktorzy ſą pierſi/ wykonałeś chwałę?

17 A opuśćiwſzy ie/ wyſzedł precz z miáſtá do Bethaniey/ y thamże nocował.

18 Tedy rano gdy ſie wrocił do miáſtá/ łáknął.

19 * Y vyzrawſzy niektore figowe drzewo ná drodze/ przyſtąpił kniemu/ y nie nálazł nic ná nim/ iedno liśćie ſámo/ y rzekł/ Niechay ſie więcey z ćiebie owoc nie rodźi ná wieki/ y vſchło zárázem figowe drzewo.

20 To thedy vyzrawſzy vczniowie/ dźiwowáli ſie mowiąc/ Jákoż náchmiaſt vſchło figowe drzewo?

21 A odpowiedáiąc Kryſthus/ rzekł im/ Záprawdę powiedám wam/ ieſliby śćie mieli wiárę á nie wathpili/ nie tylko thó co ſie ſtało z figowym drzewem vczynićie/ ále też gdybyśćie they gorze rzekli/ Podnieś ſie á rzuć ſie w morze/ zſtánie ſie.

22 * Y wſzytki rzeczy ktore proſić będźiećie w modlitwie wierząc/ weźmiećie.

23 A gdy on przyſzedł do Kośćiołá/ Kſiążętá káplánſkie y ſtárſzy z ludu/ przyſtąpili k niemu gdy vczył/ y mowili/ Ktorą mocą to czyniſz? á ktho ći dał tę zwierzchność?

24 A Jezus odpowiedáiąc rzekł im/ Spytam ia też was o iedne rzecz/ ktorą ieſli mi powiećie/ ia też wam powiem ktorą mocą to czynię.

25 Krzeſt Janow z kąd był/ z niebá czy liż z ludźi? A oni myſlili ſámi w ſobie/ mowiąc/ Jeſli powiemy z niebá/ rzecze nam/ Czemużeśćie tedy nie vwierzyli iemu?

26 Jeſli zás powiemy/ z ludźi/ [F] boimy ſie zgromadzenia ludźi/ † bo wſzyſcy máią Janá zá Proroká.

27 Y odpowiedáiąc Jezuſowi/ rzekli/ Nie wiemy/ Rzekł im też y on/ Ani ia też wam powiedam ktorą mocą to czynię.

28 Y cóż ſie wam zda? Niektory miał dwu ſynu/ y przyſzedſzy do pierwſzego/ rzekł/ Synu/ idź/ rob dźiś w winnicy moiey.

29 A on odpowiedáiąc/ rzekł/ Nie chcę/ Ale potym obaczywſzy ſie/ ſzedł.

30 Przyſzedſzy potym do drugiego/

* Márc. 11. v. 1. Luk. 19. v. 29.

† Exá. 2. v. 11. Zách 2. v. 9. Jan. 12. v. 15.

A Jeſt niekthory ſpoſob mowienia gdźie dwie rzeczy á iedna bywáią powmienione.

† To ieſth/ zbáw proſę ćię.

B To ieſth/ Bogu ſtáſnie ma być o zbáwienie przyſpytáne.

* Márc. 11. v. 11. Luk. 19. v. 45. Jan. 2. v. 13. Mt. 21. v. 12. * Exá. 56. v. 7. Márc. 11. v. 17. Luk. 19. v. 46.

D To ieſt/ poki Cerymonie trwáły. † Jere. 7. v. 11.

E Gdy Cerymonie od Boga vſtáwione bywáią odwołowane od práwdźiwego wzywánia ſwego/ ſtáwáią ſie lotrowſką iáſkinią. Abowiem imi wſelákie ztoſći byváią zákrywáne.

* Márc. 11. v. 23. Jan. 15. v. 7.

* Pſál. 8. v. 3.

* Márc. 11. v. 13.

F Obłudni ludźie więcżby wzgląd máią ná ludźi niż ná Bogá y práwdę.

† † Márc. 6. v. 20.

rzekł mu takież/A on odpowiedaiąc rzekł/Idę ia pánie/á nie szedł.

31 Ktory z tych dwu vczynił wolą oycowską? Rzekli mu/Pierwszy: Powiedział im Jezus/Zaprawdę powiedam wam/iż celnicy y wszetecznice vprzedzaią was do krolestwa Bożego.

G Bog okazał drogę sprawiedliwości przez posługę Janową.

32 Abowiem przyszedł do was Jan G droga sprawiedliwości/á nie vwierzyliście mu/Celnicy zás y wszetecznice vwierzyli mu/ale wy chociaśćie to widzieli/nie vpámiętaliście się/á byście mu vwierzyli.

33 Drugiego podobieństwá słuchayćie/Był niektory H gospodarz/ktory násádził I winnicę/y płotem ią K ogrodził/y wkopał w niey prasę/á zbudował wieżę/y nájął ią robotnikom/y poiechał precz.

34 A gdy się przybliżył czás owocow/posłał sługi swoie do onych L robotnikow áby odebrali pożytki iego.

35 A robotnicy poimawszy M sługi iego/iednego vbili/drugiego zamordowáli/drugiego zás vkámionowáli.

36 Powtore posłał insze sługi/ktorych wiecey było niż pierwszych/á oni także im vczynili.

N To iest/ Jezusa Krystusá.
O Abo bedą mieć wzgląd.

37 Ná ostátek posłał do nich N synáswego/ mowiąc/Będą się O wstydáć synámego.

38 Ale robotnicy vzrawszy synā/rzekli sami w sobie/ Tenći iest dziedzic/ podźcie/zábijmy go/ y posiądźmy dziedzictwo iego.

39 Tedy poimawszy go/wyrzucili precz z winnice/y zámordowali.

40 Gdy tedy przyidzie pan winnice/co vczyni robotnikom onym?

41 Rzekli mu/Onyzle/ zle potráci/á winnicę swoię naymie inszym robotnikom/ktorzy oddadzą mu owoc czásu swego.

42 Rzekł im Jezus/Nie czytháliście nigdy w pismiech? *Kamień ktory odrzucili budniacy/ten się stał głową węgłá/od Páná to iest vczynione/y dziwno iest przed oczyma nászymi.

* psal.118.v.22. Dzieł.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.7.

43 A przetoż powiedam wam/iż będzie odięte od was Krolestwo Boże/y będzie dane narodowi ktoryby podał owoc iego.

44 † A kto padnie ná ten kámień/będzie skruszon/a nákogoby zás on vpadł/zetrze go.

† Ezá.8.v.14.

45 Y vsłyszawszy Kśiążętá kápłáńskie y Faryzeuszowie podobieństwá iego/poznali iż o nich mowił.

46 A szukáiąc iákoby go poimáli/báli się pospolstwá/ábowiem go iáko Proroká mieli.

Kapitł. 22.

2. Okázuie stan kościelny. 7. Postuszeństwo powinne przełożonym. 23. Zmartwych wstánie. 37. Summá zakonu. 41. Boská iego zwierzchność.

1 Edy odpowiedáiąc Jezus powtore/mowił im przez podobieństwá/rzekąc.

2 * Przypodobáne iest krolestwo niebieskie niektoremu Krolowi ktory sprawił wesele synowi swemu.

* Łuk.14.v.16. Ziáw.19.v.9.

3 Y posłał służebniki swoie wzywáć tych ktorzy byli proszeni ná wesele/ále nie chcieli przyść.

A Zámięćie wony Żydom niewdzięczności ich y vporna złość ich odrzucili taską Bożą ktora im była tak hoynie ofiarowana.

4 Zás posłał insze służebniki/mowiąc/Powiedźcie wezwánym/Oto mam nágothował obiad moy/woły moie y karmne rzeczy są pobite/y wszytki rzeczy gotowe/Podźcie ná wesele.

5 A oni nie dbáiąc ná to/poszli precz/ieden do swey roley/á drugi dokupiectwá swego.

6 Krewni drudzy poimawszy służebniki ie/y zelżywość im vczyniwszy/pomordowali ie.

7 Co vsłyszawszy Krol/rozgniewał się/y posławszy woyská swe/wytráćił ony zábiiácze/y miásto ich spalił.

8 Tedy rzekł służebnikom swoim/Wesele iestći gotowe/lecz wezwani nie byli godnymi.

9 A przeto idźcie ná B rostánie drog/á ilebyście nálezli wzowćie ná wesele.

B Przepowiedanie zwánie pogan.

10 Y wyszedszy służebnicy oni ná drogi/zebrali wszytki ile ich nálezli/zle y dobre/y napełnione iest wesele tymi ktorzy siedzieli przy stole.

11 A wszedszy Krol aby oglądał siedzące/obaczył tám człowieká/ktory nie miał ná sobie C szaty wesela.

C To iest/ktory nie miał chuci czystey ani bożyrego sumnienia.

12 Y rzekł mu/Towarzyszu iákoś tu D wszedł nie máiąc száty wesela? A on zámilknął.

D Ale kolwiek Bog cierpi do czásu obłudne w kościele wszákże ie czásu swego okazuie.

13 Tedy rzekł Krol przystáwom/Związawszy nogi y ręce iego/weźmićie go/y wrzuććie w ćiemność zewnętrzną/tám będzie płácz y zgrzytánie zebow.

14 Abowiem wiele iest E wezwánych/ale málo wybránych.

E To iest/ wezwániem zwierzchownym y pospolitym

15 † Tedy odszedszy Faryzeuszowie/rádzili się aby go podchwycili w mowie.

† Mar.12.v.13. Łuk.20.v.26.

A przeto

16 A przetho poſłáli do niego vczńie
ſwoie z Herodyany / mowiac / Mi-
ſtrzu / Wiemy iżeś prawdziwy / y
drogi Bozey w prawdzie vczyſz / á
niedbaſz ni nákogo / abowiem nie
pátrzaſz ná oſobę ludzką.
17 Powiedz nam thedy / co ſie thobie
zda / Godzili ſie dáć czynſz Ceſárzo-
wi / ábo nie?
18 A Jezus poznawſzy złość ich / rzekł /
Czemu mie kuſicie obłudni ludzie?
19 Pokażćie mi monetę czyńſzową / A
oni mu przynieſli Groſz.
20 Tedy rzekł im / Czyi ieſt ten obraz
y napis?
21 Rzekli mu / Ceſárſki / Tedy powie
dział im / ⁂ Przeto oddawaycie Ceſá
rzowi / co ná Ceſárza należy / á Bo-
gu co ieſt Bożego.
22 Co vſłyſzawſzy / dziwowáli ſie / A
opuśćiwſzy go poſzli precz.
23 ⁂ Dniá onego przyſzli k niemu Sá-
duceuſzowie / * ktorzy powiedáia iż
niemaſz zmartwychwſtánia / Y py-
tali go /
24 Mowiac / Miſtrzu / † Moiżeſz
rzekł / Jeſliby ktho vmárł nie maiąc
dziatek / niech brat iego prawem po
winowáthym poymie żonę iego / y
wzbudzi potomſtwo bratu ſwemu.
25 Byli tedy ſiedmi braćiey v nas / á
pierwſzy ożeniwſzy ſie vmarł / á gdy
nie miał potomſtwá / zoſtháwił żonę
ſwoię brátu ſwemu.
26 Także też wtory y trzeći áż do ſio-
dmego.
27 A po wſzytkich vmárłá też y żoná.
28 W zmartwych wſtániu tedy / kto-
rego z onych ſiedmi będzie żoná? gdyż
ią wſzyſcy mieli.
29 A odpowiedaiąc Jezus / rzekł im /
Błądzicie nie vmieiąc piſm ani mo-
cy Bożey.
30 Abowiem w zmártwych wſtániu
áni ſie ożeniáia / áni zá maż dawáia /
ále ſą iáko Aniołowie Boży w niebie.
31 A o zmartwych wſtaniu nie czytá
liśćie / co wam powiedziano ieſt od
Bogá / gdzie mowi /
32 ⁂ Jam ieſt Bog Abrahámow / Bog
Izáákow / y bog Jakobow? Bog nie
ieſtći Bogiem vmarłych / ale żywych.
33 A gdy to ono zgromádzenie ludu
ſłyſzało / zdumiało ſie dla náuki ie-
go.
34 ⁂ A ꝛſłyſzawſzy Faryzeuſzowie /
iż vſtą záwárł Sáduceuſzom / zeſzli
ſie ſpołu.
35 Tedy go ſpytał ieden z nich doktor
w zakonie / kuſzac go y mowiac.
36 Miſtrzu / Ktho re ieſt nawiecżſze
roſkázanie w zakonie?
37 A Jezus rzekł mu / * Będzieſz mi-
łował Páná Bogá twego ze wſzyt-
kiego ſercá twe / y ze wſzytkiey duſze
twoiey / y ze wſzytkiey myſli twoiey.
38 Toć ieſt pierwſze y wielkie roſká-
zánie.
39 A wtore podobne ieſt temu / † Bę
dzieſz miłował bliźniego twego iá-
ko ſámego ſiebie.
40 Ná tym dwoygu roſkázaniu wſzy
tek zakon y Prorocy záwiſnęli.
41 ⁂ A gdy ſie Faryzeuſzowie zebráli /
ſpytał ich Jezus /
42 Mowiac / Co ſie wam zda o Kry-
ſtuſie? Czyi ieſt Syn? Rzekli mu /
Dawidow.
43 Y rzekł im / Jakoż thedy Dawid w
Duchu zowie go Pánem? mowiąc /
44 ⁂ Rzekł Pan Pánu memu / Siedź
po prawicy moiey / áż położę nieprzy
iaćioły twoie podnożkiem nog two-
ich.
45 Jeſli tedy Dawid zowie go Pá-
nem / iakoż ieſt Synem iego?
46 A żaden nie mogł mu nic odpo-
wiedzieć / áni śmiał żaden od one-
go dniá ni ocż go pytać więcey.

Rozdział. 23.

3. Chwali thо co ieſt od Bogá w przełożo-
nych. 5. Y gani co z nich ieſt. 25. Y opowie-
da vpádek ich.

Tedy Jezus mo
wił onemu zgroma
dzeniu ludu y vczż
niom ſwoim /
2 Rzekąc: * Ná ſtol
cu Moiżeſzowym ſie
dzą Doktorowie y Faryzeuſzowie.
3 Wſzytki tedy rzeczy ktoreby wam
[B] powiedáli ábyśćie zachowali / zá-
chowywayćie y czyńćie / ále wedle v-
czynkow ich nie czyńćie / ábowiem po
wiedáią / á nie czynią.
4 † Bo wiążą brzemioná ćieżkie y tru-
dne ku noszeniu / y kłádą ie ná rámio
na ludzkie / á pálcem ſwym nie chcą
ich ruszyć.
5 Owszem wſzytki ſpráwy ſwe czy-
nią áby byli widzeni od ludzi / ⁂ abo
wiem rozſzerzáią [C] bramy ſwe popi-
ſane / y przedłużáią podołki płasz-
cżow ſwoich.
6 ⁂ Ktemu miłuią pierwſze ſiedzenia
na wie-

*5.Mo.6.v.5. Luk.10.v.27.
† 3.Mo.19.v.18. Már.12.v.31.
⁂ Már.12.v.35. Luk.20.v.41.
⁂ Rzym.13.v.7.
⁂ Már.12.v.18. Luk.20.v.27. * Dźiei.23.v.8.
† w 5.Mo.25.v.5.
⁂ 2.Mo.3.v.6.
⁂ Már.12.v.28.
⁂ Psalm. 110. v.1.

*2.Ezdr.8:v.4.
A To ieſt / vczą co Moyżeſz vczył.
B To ieſth / wedle náuki Moyżeſzowey / á nie wedle wymyſłow ich.
† Luk:11.v.46. Dźiei.15.v.10.
⁂ 4.Mo:15:v.38. W 5.Mo:6.v.8.
⁂ Már.12 v:33: Luk.11.v.43.
C Tak niektho rzy wykłádáią / á drudzy rozumieią thо słowo być waſkie błáſzki ábo pergámeny ktore y dziś Zydowie ná ſtorze przyſzywſzy przywiązuią ná czołach y ná rámionach / gdzie ſą niektore rzeczy ſwiete napiſáne / iáko oni mowią / á ſkądten obyczay poſzedł / czytay w Kſie.4:Mo. 15.v.38.
⁂ Már.12.v.38. Luk.11.v.43.

ná wieczerzách/ y pierwsze stholice w bożnicach.

7. A w rynkach pozdrawiánia/ á iż by ie ludzie zwali Mistrzámi.

* Jak. 3. v. 1. 8. * Ale wy nie daycie sie zwać [D] mistrzámi / abowiem ieden iest náuczyciel wasz/ to iest Krystus/ á wy wszyscy iesteście bracia.

D Tu niepátrzá nástowá / ale ná sáme rzecz / zákázuiąc nam ábysmy sobie nie przywłaszczáli zwierzchności nád bráćią nászą / gdyż to násámego Krystusá należy: † Mal. 1. v. 6.

9. A nikogo nie zowćie oycem wászym na ziemi/ † abowiem ieden iest oćiec wasz ktory iest ná niebie.

10 Niezowćie sie nauczycielmi/ gdyż ieden iest nauczyciel wasz / tho iest/ Krystus.

11 ‖ Ale ten kthory iesth nawiększy z was niechay bedzie sługa wászym. ‖ Luk. 14. v. 11.

12 Abowiem kto sie wywyższá/ bedzie vnižon/ á ktoby sie vnižył/ bedzie wywyższon.

13 ‡ A biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ abowiem zamykacie Krolestwo niebieskie przed ludźmi/ gdyż wy sámi nie wchodźićie/ ani wchodzącym dopuszczacie wnić. ‡ Luk. 11. v. 52.

* Már. 12. v. 40. Luk. 20. v. 47. 14 * Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż do końcá pożeracie domy wdow/ á to pod pokrywká długich modlitw/ dla tego odnieśćie ćięższe karánie.

15 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći / iż krążycie morze y ziemie/ ábyśćie vczynili iedne nowego Zydowiná / á gdy zostánie/ czynićie go synem pothępienia dwákroć wiecey niż wy sámi iesteśćie.

16 Biádá wam wodzowie slepi / ktorzy powiedacie/ Ktoby przysiągł ná kościoł/ nic nie iest / A kthoby przysiągł ná zloto kościelne/ iest winien.

17 Glupi á slepi/ Abowiem coż wiecższego iest/ zloto/ czy kościoł ktory poświaca zloto?

18 A kthoby przysiągł ná oltarz / nic nie iest / ále kthoby przysiągł ná dar ktory iest ná nim/ winien iest.

19 Glupi á slepi / Abowiem / Coż wiecższego iesth? Dar / czyli oltarz ktory poswiaca dar?

20 Ktoby przysiągł ná oltarz/ przysiegać nań / † y ná wszytko co ná nim iest. † 1. Krol. 8. v. 13.

21 A kthoby kolwiek przysiągł ná kościoł/ przysiegać nań/ ‡ y ná tego ktory w nim mieszka. ‡ 2. Kron. 6. v. 2.

22 y ktoby przysiągł ná niebo/ przysiegać ná stolicę Bożą / y ná tego ktory ná niey siedźi.

‖ Luk. 11. v. 42. 23 ‖ Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći / iż dawacie dziesięćinę z miętki/ z ányżu y z kminu/ á opuszczacie poważnieysze rzeczy zakonne/ tho iest / sąd/ miłosierdźie/ y wiárę/ tyć rzeczy było czynić/ á onych nie opuszczáć.

24 Wodzowie slepi [E] przecádzacie komorá/ á wielbłądá pożeracie.

25 ‡ Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż oczyśćiacie kubek y misę z wierzchu / á we wnątrz pełne są drapieństwá y zbytku.

26 Fáryzeuszu slepy / Oczyść pierwey co iest we wnątrz kubka y misy/ ábyy to co zewnątrz iest czystem sie stálo.

27 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż iesteśćie podobni grobom pobielanym / ktore z wierzchu zdádzą sie być cudne / á we wnątrz pełne są kości vmárłych / y wszelákiey nieczystości.

28 Thákże y wy z wierzchu zdacie sie ludźiom sprawiedliwi/ á wewnątrz pełni iesteśćie obłudności y niepráwości.

29 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ iż budźićie grobi [F] prorokow/ y przychędożacie pámiątke sprawiedliwych.

30 Y powiedacie / Bysmy my byli zá oycow naszych / nie bylibysmy towárzyszmi ich we krwi prorokow.

31 A ták świádczycie sami sobie/ iż iesteśćie synowie tych ktorzy proroki zámordowali.

32 Wy thez wypełńćie miárkę oycow waszych.

33 Wężowie y rodzáie żmiiow/ iákoż możećie vyść przed sądem pothępieniá?

34 Przeto otho ia posyłam do was proroki / y medrce/ y náuczyćiele/ á z nich niektore zábiićie / y vkrzyżuiećie/ y z nich niektore vbiczuiećie w bożnicách wászych / y będźićie przesłádowáć od miástá do miástá.

35 Aby przyszłá ná was wszytká krew sprawiedliwa rozlana ná ziemi / ode krwie* Ablá sprawiedliwego / áż do krwie † Zácharyasza syná Barachiaszowego/ ktoregośćie zábili miedzy kościołem y oltarzem. * 1. Mo. 4. v. 8. † 2. Kron. 24. v. 21.

36 Záprawdę powiedam wam/ przyda ty wszytki rzeczy ná narod ten.

‖ Luk. 13. v. 34. 37 ‖ Jeruzálem/ Jeruzálem ktore zábiiasz proroki/ y kámienuiesz ty ktorzy do ćiebie są posłáni / iákożem ia chćiał

E To iest/ wy obaczacie rzeczy ktore nieczemne są / a kthore są potrzebne opuszczacie. ‡ Luk. 11. v. 39.

F To czynili dla pámiątki ich/ á przeć sie ná ich náuk niedbáli.

chćiał wiele kroć zgromádzić syny twoie/ q iáko kokoß kurczetha swoie pod skrzydłá zgromadza/ á nie chćie liśćie?

38 Oto wam zostáie dom wáß pusty.
39 Abowiem powiedam wam/ G nie vyzrzyćie mie od tego czásu/ áż rzeczećie H/ Błogosławiony kthory idzie w imie Páńskie.

q Ezd:1.v.30.

G To iesth / iż sie Krysthus iuż nie wroći do nich áby ie vczył owßem przyidzie iáko sędźia.
H Nie rozumie áby Zydowie mieli go chwalić/ále oznaymuie co zmimi czynić ma.

Kapit. 24.

6. 29. Jezus opowieda swoim znáki przyßćia swego. 42. A choć nie rychło przyidzie/ przedsię ábý byli gotowi.

1 * Wyßedßy Jezus z kościoła/ szedł precz/ y przystąpili vczniowie iego/ aby mu A vkázali budowánia kościelne.

* Már.13.v.1. Luk.21.v.5.

A Abowiem wątpili o zborzeniu ktore im byt Krystus powiedźiał.

2 Y rzekł im Jezus / A záż nie widźicie thych wszytkich rzeczy/ Zápráwdę powiedam wam/ † że thu nie będzie zostáwion kámień ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwálon.

† Luk.19.v.44.

3 A gdy on siedźiał ná gorze oliwney / przystąpili kniemu osobno vczniowie iego/ rzekąc/ Powiedz nam kiedy ty rzeczy będą/ y co zá znák przyścia twego? y B dokonánia świátá.

B Ty dwie rzeczy rozpoczęcia/ mniemáiąc iżbydokończenie świátá y zburzenie Jerusálem miáło być rospołu.

4 Y odpowiedáiąc Jezus/ rzekł im/ C Pátrzćie ábý wás kto nie zawiodł w błąd.

C Ephes 5 v.6. Col.2.v.18.

5 Abowiem wiele ich przyidzie w imie moie/ rzekąc/ Jam iest Krystus/ y wiele ich w błąd záwioda.

6 Y vsłyszyćie walki/ y wieści o walkach/ pátrzćież ábyście sobą nie trwożyli: ábowiem muszą się stáć ty wszytki rzeczy/ Ale ieszcze nie iest koniec.

D Abowiem wielkie utrapienie będzie/ iákie nie było od początku świátá áż dotąd/ ani będzie.

7 * Abowiem powstánie naród przeciwko narodowi/ y Krolestwo przeciwko Krolestwu/ y będą mory/ głody/ y drżenia ziemie po wielu mieyscách.

* Luk.21.v.10.

8 A ty wszytki rzeczy są D początkiem boleści.

9 q Tedy podádzą was w vdrecżenie/ y zábiią was/ y będźiećie nienawidzeni od wszech národow dla imienią mego.

q Luk.21.v.12. Jan.15.v.20.

10 A tedy wiele się ich obráźi/ á ieden drugiego wyda/ y będą się miec w nienawiści spolu.

11 Y wiele fałszywych prorokow powstánie/ y wiele ich w błąd záwioda.

12 A dlá tego iż się rozmnoży niepráwość / oźiębnie miłość wiela ich.

13 A kto wytrwa do końca/ ten będzie zachowan.

14 Y będzie przepowiedána thá Ewánielia Krolestwa po wszytkiey ziemi/ ná świádectwo wszytkim národom/ á tedyć przyidzie E koniec.

E To iest / dokończenie świátá nie przyidźie áż Bog náwiedźi Kościoł dźiwnym á rozmáitym przesłádowániem.

15 F Gdy tedy vyzrzyćie brzydliwe spustoszenie/ ktore iest przepowiedźiáne przez q Dánielá proroká/ stoiące ná mieyscu świętym/ (kto czyta niechay rozumie)

q Dán.9.v.27. Luk.21.v.20. q Már.13.v.14

F To iest/ gdy Kościoł będźie gwałcony y splugawiony będźie to znák ostátniego spustoszenia gdźie ták vstáną ofiáry iż potym nie będą mogły być náprawione.

16 Thedy ktorzyby w ziemi Zydowskiey byli/ niech vciekáią G ná gory.

17 A ktoby był ná domie / niechay nie zstępuie ábý co wziął z domu swego.

18 A ktoby był ná roli/ niech się ná zad nie wráca brać szat swoich.

19 Y biádá będźie brzemiennym / y piersiámi kármiącym w ony dni.

20 A proście / ábý vciekánie wáße nie było zimie * ani w sobotę.

G To iest / zburzenie będźie ták nágłe iż ledwo ludźie będą mogli vciec.

* Dźiet:1.v.12.

21 Abowiem ná on czás będzie wielki vcisk / iáki nie był od początku świátá áż do tego czásu/ ani będźie.

22 A gdyby nie były skrocone ony dni/ H żadne ciało nie było by zachowáne/ ále dla wybránych będą I skrocone dni ony.

H To iest/ żadenby nie vßedł národ/ áleby wßytek zginął.

I To iesth/ Bog sthrzeże wiernych swych w pośrzodku przesłádowánia y vciskow.

23 Tedy ieśliby wam kto rzekł/ † Oto tu Krystus/ ábo ówdzie/ nie wierzćie

† Luk.17.v.23.

24 * Abowiem powstaną fałszywi Krystusowie/ y fałszywi Prorocy/ y czynić będą známioná wielkie y cudá/ ták iżby zwiedli (by mogło być) y sámie wybráne.

* Már.13.v.22.

25 Otomci wam opowiedźiał.

26 Jeśliby tedy wam rzekli/ Otho ná puszczy iest/ Nie wychodźćie/ Otho w mieyscách skrytych iest/ nie wierzćie.

27 Abowiem iáko błyskáwicá wychodźi od wschodu słońcá y okázuie się áż ná zachodźie / ták będzie y przyścię Syná człowieczego.

* Luk.17.v.37. Ezáh.13.v.20. Ezech.32.v.7. Joel.2.v.31. Job Kap.39.

28 * Bo gdzieby był ścierw/ tám się orłowie zgromádzą.

K y 3.v.15. Már.13.v.24.

29 A nátychmiast po vtrapieniu onych dni/ słońce zácmi się / y księżyc nie da świátłości swoiey/ á gwiázdy vpádną z niebá/ y mocy niebieskie poruszone będą.

K To iest/ gdy Bog koniec vczyni vciskom kościoła swego.

30 † Tedy się vkáże znák synà człowieczego ná niebie/ y thedy też będą nárzekáć wszythki pokolenia ziemie/

† Már.13. v.26. Zięw.1.v.7.

y vyzra Synā cłowiecżeᵉ gdy przyydżie po obłokách niebieſkich z mocą y chwałą wielką.

31 Y poſle Anioły ſwoie z trabą z wielkim głoſem / y zgromadzą wybráne iego ze cżterech wiatrow / od iednego kraiu nieba aż do drugiego.

// 1: Kor. 15. v. 52. 1. Thes. 4. v. 16.

32 A od figi vczćie ſie podobieńſtwá / gdy iuż gałąź iey odmładza ſie / y liście wypuſzcza / znacie iż bliſko ieſth láto.

33 Tákże y wy / gdy vyzrzyćie thy wſzythki rzeczy / poznacie iż bliſko ieſt v drzwi.

K To ieſt / Krolеſtwo niebieſkie.

34 Záprawdę ᵍ powiedam wam / ᴸ Nie przeminie ten wiek / áżby ſie ſtáły ty wſzytki rzeczy.

ᵍ Már. 13: v. 30: ᴸ Abowiem w pięć dnieſiąt lat Jeruzálem było zborzone. Okrutne prześladowánia też były w kościele / fałſzywi Dokthorowie powſtáli / zátrzeſłá ſie chwałá Bożá / áżwiát táż ſie poruſzył iákoby wſzytko zginąć miało.

35 Niebo y ziemia przemina / ale ſłowá moie nie przemina.

36 A o onym dniu / y godzinie nikt nie wie / ani Aniołowie niebieſcy / ᴹ ieden ſam Oćiec moy.

*1. Cło 7. v. 5. Luk: 17: v. 26. 1. Piotr: 3. v. 20.

ᴹ Rozumie iż tho nienależáło ná vrzad Zbáwiciełá / ktory mu był poruczon od Oycá

37 * Ale iáko było za dni Noego / thák bedzie y ᴺ przyśćie Syna cłowiecżeᵉ

N To ieſt / gdy ludźie o tym myślić nie beda.

38 Abowiem iáko za cżaſow kthore były przed potopem / iedli y pili / y ożeniáli ſie / y zá máż dawáli / áż do onego dnia / ktorego wſzedł Noe do archi.

† Luk. 11. v. 36. 1. Tes. 4. v. 17.

39 Y nie poználi / áż przyſzedł potop / y zábrał wſzytki / ták też bedzie przyśćie Synā cłowiecżego.

40 † Tedy beda ᴼ dwa ná roli / z ktorych ieden bywa wźięth / á drugi zoſtáwion.

O Tho mowi áby wſzyſcy roſtropnie ſie y pilnie záchowáli / á iżby iaden ſie nie ogładał ná towarzyſzá ſwego

41 Dwie beda mleć we młynie / iedná bywa wźiętá / á druga zoſtáwioná.

// Már. 13. v. 35. ♀ Luk. 12. v 39. 1: Tes. 5: v. 2. Zfáw: 16. v. 15.

42 ♀ Cżuyćie tedy / abowiem nie wiećie ktorey godźiny waſz Pan przyidźie.

43 ♀ A wiedzćie to / Że goſpodarz by był wiedźiał ktorey godźiny złodźiey miał przyść / cżułby był / áby domu ſwoiego podkopáć dopuśćił.

44 Przeto y wy bądźćie gothowi / bo ktorey godźiny nie mniemacie / Syn cłowiecży przydzie.

* Luk. 12: v. 42:

45 * Y kthoryż ieſt ſługá wierny y roſtropny kthorego poſtánowił Pan nád cżeládzią ſwoią / áby im dał pokarm wcżáś?

46 Szcżęśliwy ſługá on kthorego przyſzedſzy pan iego naydzie / á on ták cżyni.

47 Záprawdę powiedam wam / że go poſtáwi nád wſzytkimi máietnośćiámi ſwemi.

48 A ieśliby rzekł ſługá w ſercu ſwoim / Odwłacża Pan moy przyśćie ſwoie.

49 Y poczałby bić towárzyſze ſwoie / á ktemu iesc y pić z piiánicami.

50 Przyidzie Pan ſługi onego / dniá ktorego on nie oczekawa / y w godźine kthorey nie wie / y odłacży go / á cżeść iego położy z obłudnymi / tám bedzie płácż y zgrzytánie zebow.

Kapitu. 25.

ł. 14. Przez podobieńſtwá 31. Y opiſánie ſądu ſwego / Jezus przywodzi ſwoie ku dobremu vżywániu dobrodzieyſthw iego / z wielką pilnośćią y miłośćią.

1. TEdy ᴬ podobne bedzie Krolеſtwo niebieſkie dźieſiąci pánnam / kthore wźiawſzy kágańce ſwoie wyſzły przećiw oblubieńcowi.

ᴬ Tho podobieſtwo nam okaże iż nie doſyć iż my ſie raz przytowali ná ſłu Boża / ieſli doca trwać nie dźiemy.

2. A pięć z nich było mądrych / á pięć głupich.

3. Kthore były głupie / wźiawſzy kágańce ſwoie / nie wźiely oleiu z ſobą.

4. Ale mądre wźiely były oleiu w nácżynia ſwoie z kagańcami ſwemi.

5. A gdy oblubieniec omieſzkawał / zdrzymały ſie wſzytki / y poſnęły.

6. Y ſtał ſie o pułnocy krzyk / Oto oblubieniec idźie / wynidźćie przećiwkoiemu.

7. Tedy wſtáły ony wſzytki pánny / y nágotowáły kágańce ſwoie.

8. A głupie rzekły mądrym / ᴮ Daycie nam z oleiu waſzego / boć kágańce nasze gáſną.

ᴮ Wiele ich ſ tych rzeczy o t przed tym ni li / ale im poz

9. Y odpowiedziáły one mądre / mowiąc / Obawamy ſie / żeby y nam y wam nie doſtáło / Ale idźćie rácżey do thych co przedáią / y kupcie ſobie.

ᶜ Tymi ſłowy zuie ſie niedbał pánien ktore ſ w cżas oleiu gotowały.

10 A gdy ony ſzły kupować / przyſzedł oblubieniec / A one ktore były gotowe / weſzły z nim ná weſele / y zámknione ſą drzwi.

11 Potym przyſzły y drugie panny / mowiąc / Panie panie otworz nam.

12 A on odpowiedaiąc / rzekł / Záprawdę powiedam wam / Nie ᴰ znam was.

ᴰ To ieſt / nie muie was.

13 * Cżuyćie thedy / bo nie wiećie dniá ani godźiny ktorey Syn cłowiecży przydzie.

* Már. 13. v. ᴱ Tho podob ſtwo nas vcz ko mamy tr ſtátecznie w bie Bożey y d vżywać dobr eſt w ktoch ká żdemu vdz † Luk. 19. v.

14 † ᴱ Abowiem tákie ieſt Krolеſtwo Bożе / iáko gdy kto w drogę iádąc / wezwał ſłużebnikow ſwoich / y poruczył im máietnośći ſwoie.

Jednemu

15. Jednemu dał pięć talentow/ drugiemu dwá/ trzećiemu ieden/ każdemu wedle godnośći iego/ y wnet odiechał precz.

16 Potym ſzedſzy on ktory był wźiął pięć talentow/ robił imi/ y zyſkał drugie pięć talentow.

17. Także y ten ktory był wźiął dwá/ zyſkał też y on drugie dwá.

18. A ten ktory był wźiął ieden/ ſzedſzy zákopał gi wźiemię/ y ſkrył ſrebro páná ſwego.

19. A po niemałym czáśie przyſzedł pan onych ſłużebnikow/ y vczynił ſpráwę z nimi.

20 Tedy przyſtąpiwſzy ten ktory był wźiął pięć talentow/ przyniosł drugie pięć talentow/ mowiąc/ Panie/ poruczyłeś mi pięć talentow/ othom drugie pięć talentow zyſkał imi.

21 Y rzekł mu pan iego/ Dobrześ ſłużył/ dobry y wierny/ nád małym wiernymeś był/ nád wielem cię poſtánowię/ wnidź do * radośći páná twoiego.

* To ieſt/ do domu ábyś był vczeſtnikiem máietnośći y weſelá iego.

22 A przyſtąpiwſzy then ktory był dwá talenty wźiął/ rzekł/ Panie poruczyłeś mi dwá talenty/ otom drugie dwá imi zyſkał.

23 Rzekł mu pan iego/ Dobrześ ſłużył dobry y wierny/ nád małymeś wierny był/ nád wielem cię poſtánowię/ wnidź do rádośći páná twego.

24 A przyſtąpiwſzy y ten ktory był ieden talent wźiął/ rzekł/ Pánie znałem cię iż ieſteś człowiek ſrogi/ ktory żnieſz gdźieś nie ſiał/ y zbieraſz tad gdźieś nie roſproſzył.

25 Przeto boiąc ſię/ ſzedłem/ y ſkrylem tálent twoy wźiemię/ Otho maſz co ieſt twego.

26 A odpowiedáiąc pan iego/ rzekł mu/ Sługo zły y niedbały/ wiedźiáłeś iż żnę gdźiem nie ſiał/ y z tad zgromádzam gdźiem nie roſproſzył.

G Abo bánkierzom/ Greckie ſłowo znáczy ſtoleczníkom/ to ieſt tym ktorzy zá lichwę pieniądze odmieniáli.

27 Miałeś tedy pieniądze moie poruczyć G kupcom/ á ia przyſzedſzy/ wźiąłbym był co moiego ieſt z lichwą.

28 A przeto weźmićie od niego tálent/ á dayćie gi temu ktory ma dźieſięć tálentow.

* Mát. 4. v. 25. Luk. 8. v. 18.

29 * Abowiem wſzelkiemu ktory ma/ będźie dano/ y obfithować będźie/ á ktory nie ma/ y H to co ma będźie wźięto od niego.

H To ieſt/ dobrodźieyſtwá Bożę będą odięte themu ktory ich nieobráca ku pożytkom bliźnych ſwoich.

30 A niepożytecznego ſługę wrzuććie w ćiemność nadáłſza/ thám będźie płácz y zgrzytánie zębow.

31. Gdy tedy przyidźie Syn człowieczy w chwale ſwey/ y wſzyſcy ſwięći Aniołowie z nim/ tedy ſiędźie ná ſtolicy chwały ſwey.

32 Y będą zgromádzone przed nim wſzytki narody/ y odłączy iedny od drugich/ iáko páſterz odłącza owce od kozłow.

33 A poſtáwi owce po práwey rece ſwoiey/ á kozły po lewey.

34 Tedy rzecze Krol tym ktorzy będą po práwicy iego/ Podźćie błogoſłáwieni oyćá mego/ posiądźćie dźiedźicznie Krolestwo wam zgotowáne od záłożenia świátá.

35 † I Abowiem łáknąłem/ á wyśćie mi dáli ieść/ prágnąłem/ y dáliśćie mi pić/ byłem gośćiem/ y przyięliśćie mię.

† Eżá. 58. v. 7. Ezech. 18. v. 7.

I Niepokłáda zbáwienia nászego w zásługách vczynkow nászych/ ále iáwnemi znáki okázuie żywot ſprawiedliwy y pobożny/ ktory mianowićie w miłośći należy/ a záptátá ktorą Bog oddáie ſwoim/ ieſtći dáremna y z łáſki/ iákoteż wybránie z łáſkę rey dobrośći iego pochodźi.

36 Byłem nágim/ á wyśćie mię przyodźiáli/ byłem niemocnym/ á wyśćie mię náwiedźili/ byłem w więźieniu/ á wyśćie do mnie przyſzli.

37 Tedy mu odpowiedzą ſprawiedliwi/ mowiąc/ Pánie kiedyśmy ćię widźieli łáknącym/ y nákármiliśmy ćię/ ábo prágnącym/ y dáliśmy tobie pić?

38 Y kiedyśmy ćię widźieli gośćiem/ y przyięliśmy ćię/ ábo nágim/ y przyodźiáliśmy?

39 Ábo kiedyśmy ćię widźieli niemocnym/ ábo w więźieniu/ y przyſzliśmy do ćiebie?

40 A odpowiedáiąc Krol rzecze im/ Záprawdę powiedam wam/ Jeśćie vczynili iednemu z thych bráciey moiey namnieyſzych/ mnieśćie vczynili.

41 Tedy rzecze y tym ktorzy po lewicy będą/ * Idźćie odemnie przeklęci K w ogień wieczny/ ktory zgotowány ieſt dyáblu y Aniołom iego.

* Pſal. 6. v. 9. Luk. 13. v. 27.

K Przez ogień wyráża wielkie męki potępionych.

42 Abowiem łáknąłem/ y nie dáliśćie mi ieść/ prágnąłem/ y nie dáliśćie mi pić.

43 Byłem gośćiem/ á nie przyięliśćie mię/ byłem nágim/ á nie przyodźiáliśćie mię/ byłem niemocnym y w więźieniu/ á nie náwiedźiliśćie mię.

44 Thedy mu odpowiedzą y oni/ mowiąc/ Pánie/ kiedyżeśmy ćię widźieli łáknącym/ ábo prágnącym/ ábo gośćiem/ ábo nágim/ ábo niemocnym/ ábo w więźieniu/ á nie ſłużyliśmy tobie?

Tedy

45 Thedy im odpowie/mowiąc/Zá prawdę powiedam wam/Jleśćie nie czynili iednemu z tych namnieyszych/ ániście mnie vczynili.

† Dán.11.v.1. Jan.5.v.29. 46 † Y poydą ci ná mękę wieczną/ á sprawiedliwi do żywotá wiecznego.

Rozdział.26.

7. Jezus broni niewiásty ktora nań wylała máść.14. Przedáie go Judaß.20. Postáná wia wieczerzą swoie świętą. 47. Zdrádzon od Judaßá y poiman/ y záprzat sie go Piotr.67. Rozmáite zelżywości cierpi.

* Már.14.v.1. Luk.22.v.1. 1. * Stálo sie gdy dokończył Jezus tych wszytkich słow/ rzekł vczniom swoim.

2. Po dwu dniu będzie Wielka noc/ á Syn człowieczy będźie podan aby był vkrzyżowan.

† Jan.11.v.47. 3. † Tedy sie zebrali Książętá káplańskie/ Doktorowie/ y stárszy z ludu do dworu káplaná/ ktorego zwano Káiáfás.

4. Y rádzili sie spolu áby Jezusá zdrádą poimáli y zábili.

5. Y rzekli/ Niew świeto/ áby sie nie stało zamieszánie w ludu.

/ Jan.12.v.3.y 11.v.2. Már.14.v.3. 6. A gdy Jezus był w Bethániey w domu Symoná trędowatego/

A Przyszłá była do niego niewiástá máiąc słoiek máści kosztowney/ y wylałá ią była ná głowę iego gdy siedźiał v stołu.

B To sie stáło z podniecenia Judaßowego ktoremu przedko byli vwierzyli. 8. Co widząc vczniowie iego/ B rozgniewáli sie mowiąc/ Y ná coż thá vtrátá?

9. Abowiem możono te máść drogo przedáć/ y rozdáć to vbogim.

10 Co gdy poznał Krystus/ rzekł im/ Przeczże frásunek zádawácie tey niewieście? gdyż dobry vczynek przeciwko mnie vczynilá.

& 5.Mo.15.v.11. *Ten vczynek osobny byt/ktorego sie ná przykład niego dźi brać/ á ktoremu iuż Krysthus nie bywa miedzy námi cielesnie áby smy go chwalili z wierzchniem sposobem. 11. * Abowiem záwsze będźiećie mieć vbogie miedzy soba/ C Ale mnie nie záwsze mieć będźiećie.

12. Bo iż thá ona máść wypuściłá ná ciáło moie/ to vczynilá dla pogrzebu mego.

13 Záprawdę powiedam wam/ Gdźie kolwiek będźie przepowiedána Ewánielia tá po wszythkim świecie/ y to co oná vczynilá/ będźie powiedáno ná pámiątkę iey.

* Már.14.v.10. Luk.22.v.4 14 * Tedy szedszy ieden ze dwunaśćie/ ktorego zwano Judasz Iskáryothes do Książąt káplańskich/

15. Rzekł im/ Co mi chcećie dáć/ á ia go wam wydam? A oni mu náznáczyli trzydźieści pieniędzy srebrnych.

16 A od onego czásu vpátrował czás aby go wydał.

† Már.14.v.12. Luk.22.v.7. 17 † Y pierwszego dniá świętá przaśnikow/ przyszli do niego vczniowie iego/ mowiąc mu/ Gdzie chcesz ábysmy ć zgotowáli ieść báránká wielkonocnego?

18. A on rzekł/ Idźćie do miástha do niektorego człowieká/ á rzeczćie mu/ Mistrz mowi/ D Czás moy bliśko iest/ v ciebie będę obchodźił wielką noc z vczniámi memi.

D Przyczyna okázuie dla ktorey sie kwapi/ tho iest iż wezwan iestb ku więtßey ofiárze.

19. Y vczynili vczniowie iáko im rozkázał Jezus/ y zgotowáli báránká wielkonocnego.

20 A gdy był wieczor/ śiadł v stołu ze dwiemanaśćie.

21. Y gdy oni iedli/ rzekł/ Záprawdę powiedam wam/ iż ieden z was mnie wyda. // Már.14.v.18. Luk.21.v.14. Jan.13.v.21.

22 Tedy sie zásmućili bárzo/ y poczęli káżdy z nich mowić iemu/ A záż ia iest Pánie?

23 ? A on odpowiedáiąc rzekł/ Ktory omoczył ze mną rękę w misie/ ten mnie wyda. ? Psál.41.v.10. Jan.13.v.26.

24 Synáć człowieczy idźie iáko iest nápisano o nim/ ále biádá człowiekowi onemu przez ktorego Syn człowieczy iest wydan: Dobrze mu było áby sie był nie národźił człowiek ten.

55 * A odpowiedáiąc Judasz ktory go wydał/ rzekł/ A záż ia iest Mistrzu? Rzekł mu/ Powiedźiałes. * 1.Kor.11.v.24.

26 A gdy oni iedli/ wźiął Jezus chleb/ á podźiękowawszy/ łámał y dał vczniom/ y rzekł/ Bierzćie/ iedzćie/ E toć iest ciáło moie. E To iest/ prawdźiwa pieczec y świádectwo iż ciáło moie sthátо sie wáßem ku pokármowi duß wáßych.

27 A wźiawszy Kielich/ podźiękował/ y dał im rzekąc/ Pyćie z te° wszyscy.

28 Abowiem toć iest krew moiá nowego Testámentu/ ktora dla wielu ich bywa rozlaná ná odpuszczenie grzechow.

29 A powiedam wam/ iż nie będę pił od tad z tego to owocu winnice/ F áż w on dźień gdy gi będę pił z wámi nowy w Krolestwie oycá mego. F Tenći iest ostátni raz iż wámi pił będę/ y iuż cielesnym obyczáiem z wámi nie będę mießkáć áż zemną będźiećie wniebu.

30 Y záśpiewawszy pieśń/ wyszli ná gorę oliwną.

31. † Tedy im rzekł Jezus/ Wszyscy wy G zgorszyćie sie mna they nocy/ á bowiem iest nápisano/ / Vderzę pásthierzá/ y będą rosproszone owce trzody. † Már.14.v.27. Jan.16.v.30.y 18.v.8. G To iest/ odstąpićie mie. / Zách.13.v.7.

A gdy

† Mar. 14. v. 23. y 16. v. 7.

32 † A gdy powstáne/ poyde przed wámi do Galileicy.

33 Y odpowiedáiąc Piotr/ rzekł iemu/ Choćby sie wszyscy zgorszyli toba/ ia nigdy sie nie zgorszę.

‖ Jan. 13. v. 38.

34 Rzekł mu Jezus/ Zaprawdę powiedam/ iż tey nocy pierwey niż kur zápoie/ trzy kroć sie mnie zaprzysz.

35 Rzekł mu Piotr/ Choćbym z toba musiał vmrzeć/ ia sie ciebie nie záprzę/ także y wszyscy vczniowie mowili.

‡ Mar. 14. v. 32. Luk. 22. v. 39.

36 ‡ Tedy przyszedł Jezus z nimi ná mieysce ktore zowa Gethsemáne/ y rzekł vczniom/ Siedźcie thu/ áż ia szedszy bede sie tám modlił.

37 A wźiawszy Piotrá y dwu synow Zebedeuszowych/ [H] począł sie smucić y cieszko frásować.

[H] Chćiał nosić ná sobie wszythki nędze y utrapienia y okázáć sie być prawdźiwym człowiekem/ ábysmy nym więcey w nim ufali.

38 Tedy rzekł im Jezus/ Dusza moiá iest prawie smethna áż do śmierći/ zostańcie tu/ á czuyćie ze mną.

Dobrze wiedźiał rák było postánowiono od oycá/ był gotow stuchać/ ale tu sie modlił pospolitym obyczáiem wiernych nie pátrzac ná wolą rádę Bożą.

39 A szedszy troche dáley/ padł ná oblicze swoie/ modlac sie y mowiąc/ Oycze moy/ ieśli można rzecz niechay odeydzie odemnie kubek ten/ á wszák że nie iáko ia chce/ ále iako ty.

40 Tedy przyszedł do vczniow/ y nászedł ie śpiące/ y rzekł Piotrowi/ Y thákżescie nie mogli iedne godzine czuć ze mną?

41 Czuyćie y modlćie sie/ ábyście nie weszli w pokusę: Duchći iest chutki/ ále ciało mdłe.

42 Y záśie powtore szedszy modlił sie/ rzekąc/ Oycze moy/ ieśli nie może ten kubek odeyść odemnie abych go nie pił/ niech sie dźieie wola twoiá.

43 Nalazł ie powthore śpiące/ ábowiem były oczy ich obćiążone.

44 A opuściwszy ie powtore odszedł/ y trzeći raz sie modlił tyż słowa mowiąc.

45 Tedy przyszedł do vczniow swoich/ y rzekł im/ [K] Już teraz śpićie y odpoczywaycie/ oto przybliżyłá sie godźiná/ á Syn człowieczy będźie wydan w ręce grzesznikow.

[K] To mowi chcąc zámárthwáć oczy ospałość ná then czás ábysie mielibyć bázyni.

46 Wstańćie/ podźmy/ oto bliśko iest ten ktory mie wyda.

‖ Mar. 14. v. 43. Luk. 22. v. 47. Jan. 18. v. 3.

47 * A gdy ieszcze mowił/ oto Judasz ieden ze dwunaśćie przyszedł/ á z nim wielki poczet ludźi z mieczmi y z kyimi/ od Xiążąt káplanskich y stárszych ludu.

48 A ten ktory go wydał/ dał im był znák/ mowiąc/ Kogobych ia cálował/ tenći iest/ poimaycie go.

49 Y wnet przystąpiwszy ku Jezusowi/ rzekł/ Bądź pozdrowion Mistrzu/ y pocałował go.

50 A Jezus rzekł mu/ [L] Towárzyszu po cos przyszedł? Tedy przystąpiwszy/ wrzućili ręce na Jezusá/ y poimali go.

[L] Tym słowem wymiata mu przed oczy nie wdźięczność iego.

51 A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezusem/ wyćiągnąwszy rękę/ dobył mieczá swego/ á vderzywszy sługę káplaná nawyższego/ vćiął mu vcho.

52 Tedy mu rzekł Jezus/ Obroć miecz swoy ná mieysce iego/ † [M] Abowiem wszyscy ktorzyby miecz brali/ mieczem poginą.

† 1. Mo. 9. v. 6. Ziáw. 13. v. 10.

[M] Nie godźi sie ludźiom ktorzy ná vrzędźie nie bywáią mieczem mścić sie/ á ktemu thu Piotr chćiał chućią swą głupią przekázić spráwie Bożey.

53 A zaż mnimasz ábym nie mogł teráz prosić oycá mego/ ktoryby mi stáwił więcey niż dwánaśćie woysk Aniołow?

‖ Ezái. 53. v. 10.

54 Y iákoż sie mogą wypełnić písmá? powiedáiąc iż ták sie zstáć musi.

55 Oney godźiny mowił Jezus onemu zebránin ludźi/ Wyszliście iáko na złodźieiá z mieczmi y z kiymi poimáć mie: Siedźiałem ná káżdy dźień v was vczac w kościele/ á wżdyście mie nie poimáli.

56 ‡ A to wszytko sie dźiało/ ábysie wypełniły písma Prorockie/ Tedy vczniowie wszyscy opuściwszy go/ zućiekali.

‡ Lam. 4. v. 20. Wyssey. 50. v. 31.

57 * Y poimawszy oni Jezusá/ przywiedli do Káiáfi przedniey szego Kápłaná/ gdźie sie byli zebráli Dokrorowie y stárszy.

* Mar. 14. v. 53. Luk. 22. v. 54. Jan. 18. v. 24.

58 A Piotr szedł zá nim z dáleká/ áż do dworu naprzedniey szego Kápłaná/ gdźie wszedszy siedźiał z sługámi/ aby widźiał koniec.

59 † A przedniey szy Kápłani/ y stárszy/ y wszytko zgromádzenie/ szukáli fálszywego świádectwá przećiwko Jezusowi/ áby go zámordowáli.

† Mar. 14. v. 55.

60 Y nie náleźli. Gdy też wiele fálszywych świádkow przychodźiło/ nie náydowáli/ A ná koniec wystąpiwszy dwá fálszywi świádkowie/

61 Rzekli/ Then mowił/ Mogę zborzyć Kościoł Bozy/ á zá trzy dni zbudowáć gi.

62 A wstawszy przedniey szy káplan/ rzekł mu/ Nic nieodpowiedasz? Y coż to iest co ći przećiwko tobie świádczą?

Lecz

63 Lecz Jezus [N] milczał/A odpowiedaiąc przedneyszy Kapłan/ rzekł mu/ Poprzysiegam cie przez Bogá żywego/ abys nam powiedział/ ieśliś ty iest Krystus on Syn Bozy?

64 Y rzekł mu Jezus/ Thyś powiedział: Nád to powiedam wam/ Od te° czásu vyzrzycie *Synà człowieczego siedzącego ná prawicy mocy Bożey/ y przychodzącego w oblokách niebieskich.

65 Thedy przedneyszy Káplan rozdárł odzienie swoie/ mowiąc/ [O] Bluźnił/ Coż daley potrzebuiemy świadkow? Oto ście teraz słyszeli bluźnierstwo iego.

66 Y coż sie wam zda? A oni odpowiedaiąc rzekli/ Winien iest śmierći.

67 † Thedy plwáli na oblicze iego/ y policzkowali go/ á drudzy go kyimi bili.

68 Mowiąc/ Prorokuy nam Krystu sie/ kto iest ktory cie vderzył.

69 A Piotr siedział ze wnątrz we dworze/ Y przystąpiła k niemu iedna służebnicá/ mowiąc/ Y tys był z Jezusem Galileyskim.

70 Y [P] zaprzał sie on przed wszytkimi rzekąc/ Nie wiem co mowisz.

71 * A gdy on wyszedł do sieni/ vyzrała go druga służebnicá/ y rzekła tym ktorzy tám byli/ Y ten był z Jezusem Názareyskim.

72 Tedy powtore zá przał sie z przysięga/ Nie znam człowieká tego.

73 Y przystąpiwszy málo potym ći ktorzy thám stáli/ rzekli Piotrowi/ Jáśćieś y ty iest z nich/ boy mowá twoiá ciebie iawnie okázuie.

74 Thedy sie począł przeklinać/ mowiąc/ Nie znam człowieka tego/ A zárázem kur zápiał.

75 Y rospomniał Piotr ná słowá Jezusowe/ ktory mu był powiedział/ Pierwey niż kur zapie/ trzy kroć sie mnie záprzysz/ a wyszedszy precz/ [Q] gorzko płákał.

[N] To iest/ lekce sobie ważył potwarzy ich/ á nie był tám áby sie bronił/ owszem áby był skázan ná śmierć.

[O] Nieprzyiaćiele prawdy máią prawdziwe wyznánie zá bluźnierstwo.

[P] Thu sie okázuie przykład krewkości nászey iżebysmy sie wzyli puścić sie ná Bogá sámego á nie ná siły nasze.

[Q] To iest/ był wzruszon prawdźiwą pokutą.

* Wyszły. 16. v. 27. Rzym. 14. v. 10. 1. Tes. 4. v. 14.

† Ezá: 50. v. 6.

/ Már. 14. v. 66. Luk. 22. v. 55. Jan. 18. v. 15.

Capit. 27.

1. Krystus się okázuie niewinnym/ á przed sie vbiczowan/ y skázan ná śmierć. 23. Vkrzyżowan z wielką zelżywością. 60. Pogrzebion.

1 * Gdy był ták no/ weszli w rádę wszyscy przedneyszy kapłani/ y stárszy ludu przećiwko Jezusowi/ aby go zámordowali.

2 Y związawszy go/ [A] odwiedli y podáli go Poncyusowi Pilatowi stároście.

3 Tedy vyzrawszy Judasz ktory go był wydał iż był osądzon/ [B] żáluiąc wrocił trzydźieści srebrnikow przedneyszym kapłanom y stárszym.

4 Mowiąc/ [C] Zgrzeszyłem wydawszy krew niewinną/ Ale oni rzekli/ Coż nam do tego? [D] ty vyzrysz.

5 † A porzućiwszy srebniki w kośćiele/ odszedł ná stronę/ y poszedszy zádawił sie.

6 A przedneyszy kápłani wźiawszy ony srebrniki/ mowili/ [E] Nie godzi sie ich kłáść do skárbu/ ábowiem iest zapłátá krwie.

7 Y wszedszy w rádę/ kupili zá nie rolę zdunną ná pogrzeb gości.

8 Dla thego ona rolá názwana iest Rola krwie áż do dniá dźisieyszego.

9 Tedy sie wypełniło to co iest powiedźiano przez Jeremiaszá Proroká/ gdźie mowi/ / Y wźieli trzydźieści srebrnikow zá zapłátę oszácowánego/ ktory był oszácowan od synow Izráelskich.

10 Y dáli ie ná rolę zdunową/ iáko mi postánowił Pan.

11 A Jezus stał przed stárostą/ y pytał go stárostá/ mowiąc/ Izaś ty iest on Krol Zydowski? A Jezus rzekł iemu/ Ty powiedaszs.

12 * Y gdy nań skárżyli przedneyszy Kápłani/ y stárszy/ nic nie odpowiedźiał.

13 Tedy mu rzekł Pilat/ Nie słyszysz iáko wiele przećiw tobie świádczą?

15 y nie odpowiedźiał iemu ná żadne słowo/ thák iż sie bárzo dźiwował stárostá.

15 * A w świeto zwykł był stárosthá wypuszczáć pospolitemu ludowi iednego więźniá ktoregoby chćieli.

16 Y mieli ná ten czás więźniá znácznego/ ktorego zwano Barabaszs.

17 A gdy sie byli zebráli/ rzekł im Pilat/ Ktorego chcećie ábym wam wypuścił? Bárábaszá/ czyli Jezusá ktory iest rzeczon Krystus?

Bowie/

[A] Abowiem sámi zwierzchności żadney nie mieli.

[B] Tá żałość była pozna y w wiodłá go w rospácz y w zátrácenie

[C] Trwoży sobá dla grzechu swego nie iżby tego żałował/ owszem sie gryzie y ná Bogá sie gniewa.

[D] Jáko obłudnik ludzie czynią pochlebuiąc sámi sobie y wkładaiąc winę ná towárzyszę swe.

† Dźie 1. v. 19.

[E] Obłudni ludźie w mátych rzeczach zdádzą sie być bárzo nabożnemi/ á le nie w rozlániu krwie niewinney.

/ Zách. 11. v. 12.

* Már. 15. v. 1. Luk. 22. v. 66. Jan. 17. v. 20.

* Már. 15. v. 3.

* Már. 15. v. 6. Luk. 23. v. 17.

18. Bo wiedzial iż go przez zazdrość byli wydali.
19. A gdy on siedzial na stolicy sądowey/ posłała ku niemu żona iego/ mowiąc/ Nie miey żadney sprawy z onym sprawiedliwym/ abowiem wielem cierpiała dziś we śnie dla niego.
20 † A przednieyszy Kapłani y starszy na tho pospolstwo przywiedli/ aby prosili o Barabaszą/ a Krystusá aby stracili.
21 Y odpowiedáiąc starostá/ rzekł im/ Ktorego chcecie abym wam wypuścił z tych dwu? A oni powiedzieli/ Barabaszą.
22 Rzekł im Pilat/ Coż tedy vczynię Jezusowi ktory iest rzeczon Kristus? Rzekli mu wszyscy/ Niech będzie vkrzyżowan.
23 A starostá rzekł/ Coż wżdy złego vczynił? A oni tym wiecey wołali/ mowiąc/ Niech będzie vkrzyżowan.
24 Y widząc Pilat iż to nic nie pomoglo/ owszem wiecey się zamieszanie mnożylo/ wżiawszy wodę/ vmył ręce przed zebraniem ludźi/ mowiąc/ [F]Jam iest nie winien krwie tego sprawiedliwego/ wy się w tym czuycie.
25 A odpowiedáiąc wszytek lud/ rzekł/ Krew iego niech będzie na nas y na syny nasze.
26 Tedy im wypuścił Barabaszą/ a vbiczowawszy Jezusá/ podał go na vkrzyżowánie.
27 Tedy żołnierze starościni wżiawszy Jezusá do ratuszá/ zebrali do niego wszytkę rotę.
28 A gdy go zewlekli/ oblekli go wszáte [G] szárłatowa.
29 Y vplotszy koronę z ciernia/ włożyli ná głowę iego/ y trcinę w prawicę iego/ á kłaniaiąc się przed nim/ nágrawáli go/ mowiąc/ Bądź pozdrowion Krolu Zydowski.
30 A gdy nań plwali/ wżieli trcinę y bili go w głowę iego.
31 A gdy go nágrali/ zwlekli go z oney száty/ y vbrali go w odzienie iego/ y wiedli go ná vkrzyżowánie.
32 A wychodząc/ nálezli niektorego Cyreneyczyká imieniem Symoná/ tego przymusili aby nioszł krzyż iego.
33 Y przyszedszy na mieysce rzeczone Golgothá/ ktore iest mieyscem trupich głow.
34 Dáli mu pić [H] ocet zmieszány z żołcią/ á skosztowawszy/ nie chciał pić.
35 Potym vkrzyżowawszy go/ rozdzielili szaty iego rzuciwszy los/ aby się wypełniło to co iest rzeczono przez Proroká/ "Rozdzielili sobie szaty moie/ y ná odzienie moie los miotali.
36 A siedząc/ strzegli go tám.
37 Y włożyli nád głowę winę iego opisáną: Tenci iest Jezus on Krol Zydowski.
38 Tedy byli vkrzyżowáni z nim dwá zboyce/ ieden ná prawey á drugi ná lewey rece.
39 A ci ktorzy przechodzili támtędy/ bluźnili go kiwáiąc głowámi swemi.
40 Y mowiąc/ Tyś on ktory borzysz Kościoł/ á przez trzy dni zbuduiesz gi/ Záchowayże sam siebie/ ieślis syn Boży/ zstąp z krzyża.
41 Tákże przednieyszy kápłani z dokthormi/ y z stárszymi nágrawáiąc/ mowili/
42 Insze záchował/ á sam siebie zá chować nie może: Jesli iest Krol Izráelski niech teraz zstąpi z krzyża/ á vwierzymy iemu.
43 [K] Dufa w Bogu/ niech go theraz wybáwi ieśli się w nim kocha/ boć powiedział/ Jestem synem Bożym.
44 Toż też [L] y zboyce ktorzy byli z nim vkrzyżowáni/ wyrzucali mu ná oczy.
45 A od [M] szostey godziny/ stáłá się ciemność po [N] wszey ziemi/ aż do dziewiątey godziny.
46 A około dziewiątey godziny/ zawołał Jezus wielkim głosem/ rzekąc/ Eli/ Eli/ lamá sabachtani? to iest/ Boże moy Boże moy czemuś mię opuścił?
47 Tedy niektorzy z tych co tám stáli/ vsłyszawszy to/ rzekli/ [O] Eliasza ten woła.
48 A nathychmiast bieżawszy ieden z nich/ y wżiawszy gębkę/ † napełnił ią octem/ y włożywszy ná trcinę/ podał mu aby pił.
49 A drudzy mowili/ Zániechay/ pátrzaymy ieśli przyidzie Eliasz aby go wybáwił.
50 " Y gdy powtore Jezus wołał wielkim głosem/ wypuścił ducha.
51. A oto [P] zasłoná kościelna przepádła się na dwoie/ od wierzchu aż do dołu/ y zadrżała ziemiá/ á skały się padáły.
52 Groby thež otworzyły się/ y wiele ciał swietych ktorzy byli posnęli/ powstało.

[F] Opowieda gobyć niewinnym pierwey niż go sądzi.

[G] Aby z niego szydzili/ przeto iż się mienił być Krolem.

[H] Takowe picie podáwáli tym dawano/ ktorych chciano aby rychley vmárli/ á dáne iest tému naszemu gdy miał być ná krzyżu.

D Y wy-

1 Był ten obyczay iż ná krzyżu opisaná była przyczyná śmierci tego ktorego ná gárdle karáno/ ale ti u widzimy iż Bog ręką Pilatową wtadał aby ináczey pisał niż on chciał.

" Psalm. 22. v. 9.

† Mát. 15. v. 11. Luk. 23. v. 18. Jan. 18. v. 4. Dziel. 3. v. 14.

[K] Ciężka to iest pokusa ktorą chce go przywieść w rospęt y odiąć mu dufanie ktore miał w Bogu.
† Psal. 22. v. 9.
" Sadr. 2. v. 15.

[L] Wedle pospolitey mowy przyczytą dwiema zboycom co iednemu tylko należy.

[M] To iest/ od południa aż do trzech godzin przed wieczorem.

[N] To iest/ Zydowskiey y okolicznych.

[O] Aby żydzili z modlitwy iego ákoby prożna był.

† Psal. 69. v. 22.

" 2. Kron. 3. v. 14.

[P] Tym się okazat koniec wszytkich Cerymonij zakonnych.

53 Y wyszedszy z grobow po zmartwychwstaniu iego/weszly do a miasta swiete/y wielam sie ich okazały.

a Jeruzalem.

54 A setnik y ci ktorzy z nim byli strzegac Jezusá/vyzrawszy trzesienie ziemie y to co sie bylo stało/zlekli sie bardzo/mowiac/ R Zaiste ten byl synem Bożym.

R Ty słowá człowieká pogánina dosyć waine sa ku potępieniu zákámiátego serca ludu Zydowskiego.

55 Y było tám wiele niewiast z daleká patrzacych/ ktore były szły zá Jezusem od Galileiey posługuiac mu.

56 Miedzy ktorymi była Márya Mágdalená/y Márya matká Jakoba y Jozesá/y matká synow Zebedeuszowych.

57 * A gdy był wieczor/przyszedł bogáty człowiek z Arymáthiey/imieniem Jozef/ ktory też był vczniem Jezusowym.

* Már. 15. v. 42. Luk. 23. v. 50. Jan. 19. v. 38.

58 Ten szedł do Pilatá/y prosił go o ciało Krystusowe/ tedy Pilat kazał oddáć ciało.

59 A Jozef wźiawszy ciało/vwinął ie w czyste prześcieradło.

60 Y położył ie w nowym grobie swoim/ ktory był w skale wykował/y thámże przywaliwszy ku drzwiam grobu kámień wielki/odszedł.

61 A były tám Márya Mágdalená/ y druga Márya siedzac przeciwko grobowi.

62 Nazáintrz ktory iest dzień po dniu przygotowánia/zebrali sie przedniejszy Káplani y Fáryzeuszowie do Pilatá.

63 Mowiac/Pánie/rospomnieliśmy iż on zwodziciel powiedział ieszcze bedac żyw/Po trzech dni powstáne.

64 Rozkaż tedy obwarować grob áż do dniá trzeciego/by snádź przyszedszy vczniowie iego noca nie vkrádli go/y nie powiedzieli ludowi iż powstał z martwych/y bedzie ostáteczny blad gorszy niż pierwszy.

65 Powiedział im Pilat/ Máćie straż/idźcie obwaruyćie iákovmieiecie.

66 S A oni szedszy/obvárowali grob/ zápieczętowawszy kámień y z strażą.

S Wszytkie ich stáránie obrocito sie im ku wieczszemu zohánbieniu/y ku potępieniu.

❖ ❖ ❖ ❖

Rozdział. 28.

1. Niewiásty przyszły do grobu. 6. Aniot im oznáymuie zmartwych wstánie Krystusowe. 9. Krystus sie im okázuie. 12. Rzesza dármi przenymuią stroie. 17. Krystus sie okázuie Apostołom oznáymuiac im moc swoie. 20. Obiecuie być przy kościele swym náwieki.

1 Wostátnią sobotę gdy świtało napierwszy dzień po sobocie/przyszłá Márya Mágdaleiná/y druga Márya/áby grob ogladały.

* Már. 16. v. 6. Jan. 20. v. 1.

2 A oto sie stało wielkie drżenie ziemie/abowiem A Aniol Pański zstąpiwszy z nieba/ przystąpił y odwalił kámień ode drzwi/y siedział na nim.

A Było ich dwóch to Jan Swiadczy.

3 Y było weyzrenie iego iako błyskáwicá/á odzienie ie° białe iáko śnieg.

4 A od boiáźni iego stroże przestrászeni sa/y stali sie iakoby vmarli.

5 Y odpowiedáiac Aniol/rzekł niewiástham/ Nie boyćie sie wy/ boć ia wiem iż Jezusá vkrzyżowánego szukácie.

6 Nie mászći go tu/ abowiem wstał z martwych iáko powiedział/chodźćie ogladáyćie mieisce gdźie leżał Pan.

7 A predko idac/powiedzćie vczniom iego iż powstał z martwych/ á oto idzie przed wámi do Gálileiey/thámgo vzrzyćie/otomći wam powiedział.

8 Tedy wyszedszy rychło z grobu B z boiáźnia y z rádosćia wielka/biegły áby oznaymiły vczniom iego/ A gdy szły áby tho opowiedziały vczniom iego/

B Abowiem sie ty zátrwożyły wzreniem Anioła iego/á nie mogły ieszcze przyść ku sobie.

9 Oto Jezus zászedł im droge/mowiac/Bądźćie pozdrowione/A ony przystąpiwszy vchwyćiły sie nog iego/y chwale mu dały.

10 Thedy im rzekł Jezus/ Nie boyćie sie/idźćie/oznaymićie bráciey moiey áby szli do Galileiey/támże mie vzrzą.

11 A gdy ony szły/oto niektorzy z strażey przyszli do miástha/ y oznaymili przednieyszym káplanom wszytki rzeczy ktore sie stały.

12 Tedy sie zebrali z stárszymi/y porádziwszy sie/ wiele pieniędzy dali żołnierzom.

13 Mowiac/Powiedaycie iż vczniowie iego noca przyszedszy/ vkrádli go nam gdyśmy spáli.

14 A ieśliby to stárosty doszło/ my go na tho námowiemy/ á bespieczynimi was vczyniemy.

15 A oni wźiawszy pieniądze/vczynili iáko ie náuczono/ C y rozniosłá sie tá powieść miedzy Zydy áż do dniá tego.

C Ciężkie to káránie Boże/ktorem Zydowie tym wiecey byli zaślepieni.

16 Jedennaśćie thež vczniow szli do Galile-

Gálileiey/ná gore gdzie im postano
wił Jezus.
17. Y vyzrawszy go/dali mu chwałe/á
niektorzy watpili.
[Jan.17.v.2.] 18. A przystapiwszy Jezus/mowił im
Zyd.2.v.8. rzekąc/[Dana mi iest wszytká zwierz
chność ná niebie y ná ziemi.
19. Idąc tedy vczćie wszytki narody/[c]
krzcząc ie w imie Oycá y Synà y Du
cha swietego.
20 Vczącie chować wszytkich rzeczy [D]
com wam przykazał/A oto ia[E]iestem
z wámi po wszytki dni áż do skończe
nia świátá.

[c] ¶ Kor.16.v.15.
[D] Niechce tedy á
by ludzie vsthaw
nowych wymyślali
[E] Moca moia / y
spráwa Ducha s.

Swieta Ewánielia Jezusá Kry:
stusá/nápisána przez Márká Swietego.

Kapitu. 1.

4. Vrzad/náuká y żywot Janow. 9. Jezus okrzczon. 13. Ku/on. 14. Káze. 16. Wzywa rybitwow. 23. Vzdrawia opętánego. 29. Swiekrę Symonowę. 40. Trędowátego y wiele inych niemocnych.

1. Początek Ewánieliey Jezusá Krystusá Synà Bożego.
2. Jáko nápisáno iest w prorocech/*Otho ia posyłam posłá mego przed oblicznością twoią/ ktory zgotuie droge twą przed toba.
3. †Głos wołáiącego ná puszczy ten iest/Gotuyćie droge Páńską/czyńcie proste ścieszki iego.
4 ‖Y był Jan ná puszczy krzcząc/á opowiedał krzest vznánia ku odpuszczeniu grzechow.
5. Wyszłá tedy wszytká ziemiá Judzká ku niemu y Jerozolimczycy/a wszyscy od niego krzczeni byli w rzece Jordanie/ wyznawáiąc grzechy swoie.
6. A Jan obłoczył sie w sierść wielbłądzą/ y pásem skorzánym około biodr swych/ ‡ á iadał szárańcze y miod lesny.
7. * Y kázał mowiąc/ Idzie ć zá mną ten ktory możnieyszy iest niżli ia/ktoremum ia nie godzien nakłoniwszy sie rozwiązać rzemyká trzewików iego.
8. †Aczćiem ia was krzćił woda/ á on ledź on będzie was krzćił Duchem swiętym.
9. ‖Y stáło sie ná on czás iż Jezus przyszedł od Názareth miástá Gálileyskiego/ á okrzczon iest od Janá w Jordanie.
10 Ktory iáko skoro wyszedł z wody/ vyzrał iż sie [A] rostępowało niebo/ á Ducha iáko gołębicę nań zstępuiącego.
11. Y stał sie głos z nieba/ mowiąc/ Thys iest on namilszy Syn moy/ ná ktorym ia przestawam.
12. ‡A nátychmiast Duch wyrzućił gi na puszczą.
13. Y był tám ná puszczy przez czterdzieści dni/ [B] będąc kuszon od szatáná/ y był z zwierzętmy/ á Aniołowie służyli iemu.
14 *Potym gdy Jan był wydan/ przyszedł Jezus do Gálileiey/opowiedáiąc Ewánielią Krolestwa Bożego.
15 A mowiąc/Wypełnił sie czas/ y przybliża sie Krolestwo Boże: Vznayćież sie a wierzćie Ewánieliey.
16 †Przechadzáiąc sie tedy nád morzem Gálileyskim/ vyzrał Symoná y Andrzeia brathá iego/ iż zarzucali sieci do morza/bo byli rybitwi.
17 Ku ktorym rzekł Jezus/Podźćie zá mną / á ia vczynię iż będźiecie [C] rybitwi ludzkimi.
18. Oni tedy nátychmiast opuściwszy sieci swe/ szli zá nim.
19 Z támtąd odszedszy máluczko/ vrzał Jákubá syná Zebedeuszowego/ y Janá brata iego/ ktorzy oprawowáli sieci swe w łodzi.
20 Y wnet ich záwołał/ á oni zostáwiwszy oycá swego w łodzi z naiemnikí/ poszli zá nim.
21. ‖Potym weszli do Kápernáum/ á wnet w Sábát wszedszy do bożnice/ vczył.
22 ‡Y zdumiewáli sie ná náuke iego/ á bowiem ie vczył iáko maiąc zwierzchność/ [D] á nie thák iáko Náuczyciele lowie.
23 *A był w bożnicy ich człowiek/ w ktorym był duch nieczysty/ tenże zá wołał.

[A] Drudzy czytáią nieba otworzone.
[B] Chćiał być kuszon aby też był pomocen tym ktorzy sa w pokuszách / o czym pisze Paweł swiety do Zyd.2.
[C] Abyśćie ie wyrwáli z zátrácenia.
[D] Abowiem ich náuká była mocą maiąc obeyrsthwienia Ducha swietego.

* Mátách.3.v.1.
† Ezá.40.v.3. Ják.1.v.4. Jan.1.v.23.
‖ Mát.3.v.1.
‡ 3.Mo.11.v.22.
* Mát.3.v.11. Luk.3.v.16. Jan.1.v.27.
† Dźiey.1.v.5. y 2. v.4.
‖ Mát.3.v.14. Luk.3.v.22. Jan.1.v.33.
‡ Mát.4.v.1. Luk.4.v.2.
‖ Mát.4.v.23. Luk.4.v.31.
‡ Mát.7.v.28. Luk.4.v.32.
* Luk.4.v.

24 Mowiąc/Ach cożtobie do nas Jezusie Názáreńſki? przyſzedłeś ábyś nas wytrácił? znam cię ktoś ieſt/ to ieſt/on Swiety Boży.

25 Y [E]ſfukał go Jezus mowiąc/Milcz że/ á wynidź od niego.

26 Tedy rozdarſzy go duch nieczyſty/ wołał głoſem wielkim/á wyſzedł od niego.

27 Y vlekli ſie wſzyſcy/ták iż miedzy ſobą pytáli/mowiąc/Y cożto ieſt? á co to zá nowa ieſt náuká? Iż mocą/ też y duchom nieczyſtym roſkázuie/ á ſą poſłuſzni iemu?

28 A tak o nim przyſzła ſławá po onej wſzytkiej kráinie podległey Galileiej

29 *Y nátychmiaſt wyſzedſzy z bożnice/przyſzli do domu Symonowego y Andrzeiowego/z Jákubem y z Janem.

30 A świekrá Symonowá leżáłá w febrze/o ktorey mu wnet powiedźiano.

31 Tedy przyſzedſzy/wzwiodł ią vięwſzy zá rękę/ á nátychmiaſt ią febrá opuśćiła/á oná ſłużyłá im.

32 A iuż w wieczor gdy ſłońce zách odźiło/przywodźili do niego wſzytki niemocne y opętane.

33 A wſzytko miaſtho zbieżáło ſie ku drzwiam.

34 Y vzdrawiał wiele tych ktorzy rożliczonymi niemocámi złożeni byli/ á wyrzućił wiele dyabłow/ nie dopuſzczáiąc mowić dyabłom Fżeby go znáć mieli.

35 Gdy potym wſtał bárzo ráno/do brze przed świtániem/wyſzedł precz/ á ſzedł na puſtynią/y tám ſie modlił.

36 A zá nim ſzli/ Symon y ci ktorzy przy nim byli.

37 Ktorzy gdy go znaleźli/rzekli kniemu/Wſzyſcy cię ſzukáią.

38 Thedy im on rzekł/ Idźmy do bliższych miąſteczek/ abych też y tám kázał/ ábowiemćiem dla tego wyſzedł.

39 Y kázał w bożnicách ich po wſzytkiey Galileiey/ wyrzucáiąc dyabelſtwá.

40 †Zátym przyſzedł trędowáty proſząc go/ á vpadáiąc v kolan iego/ y mowiąc kniemu/Jeſliż chceſz możeſz mie oczyśćić.

41 A ták Jezus ruſzony miłoſierdźiem/ śćiągnawſzy rękę dotknął ſie go/mowiąc ku niemu/ Chcę/ bądźże oczyśćion.

42 A gdy to on rzekł/nátychmiaſt trądzginął z niego/y był oczyśćion.

43 Y zágroźiwſzy mu Jezus/nátychmiaſt go odprawił.

44 A rzekł kniemu/Strzeż ſię ábyś nikomu nic nie powiedał/ale idź á vkáż ſie ſam Káplanowi/ ofiárowawſzy zá oczyśćienie twe to co roſkázał Moiżeſz ku świadectwu im.

45 Ale on odſzedſzy/ począł wiele opowiedáć á te rzecz rozſławiáć/ták iż iuż Jezus nie mogł iáwnie wnidź do miáſtá/ ále był ná ſtronie ná mieyſcách puſtych/gdźie ſie ze wſzad ſchadzali do niego.

Rozdział. 2.

1. Jezus vzdrawia powietrzem ruſzonego. 14. Wzywa Mátheuſzá y grzeſznikow. 17. Wymawia ſwe z postu. 23. Z Szábatu.

1 *Otym po kilku dni przyſzedł záſie do Kapernáum/ y dowiedźiano ſie że był domá.

2 A wnet ſie ich wiele zebrało/ ták iż ſie zmieśćić nie mogli ná onych mieyſcách przed drzwiámi/ y vczynił rzecz do nich.

3 Tedy przyſzli kniemu niektorzy niosąc powietrzem ruſzonego/ ktorego nieśli czterzey.

4 A gdy ſie kniemu przyćiſnąć nie mogli dla zgromádzenia/oddárli dach tám gdźie był/á oddarſzy/ná powroźiech ſpuśćili łożko/ná ktorym on powietrzem ruſzony leżał.

5 Tedy Jezus obaczywſzy wiárę ich/ rzekł powietrzem ruſzonemu/Synu odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie.

6 Byli też tám niektorzy z Náuczycielow ſiedząc y rozmyſláiąc w ſercoch ſwych/

7 Y coż? á tákże ten mowi bluźnierſtwá? †Y ktoż grzechy odpuśćić może iedno ſam Bog?

8 A poznawſzy wnet Jezus Duchem ſwym iż ták v ſiebie myſlili/ rzekł do nich/ Y czemuż to rozmyſlacie w ſercách waſzych?

9 AY cożłácwiey rzec themu powietrzem ruſzonemu? Odpuſzczone ſą tobie grzechy/Ábo rzec/Wſtań á weźmi łożko twe y chodź.

10 A ták żebyście wiedźieli/ iż Syn człowieczy ma tę zwierzchność odpuſzczáć grzechy na ziemi/(rzekł do ruſzonego powietrzem).

Tobie

* Mát. 8. v. 14. Luk. 4. v. 32.

F Niektorzy przydáwáią/ być Meſſyaſzowi przyczyná tego ieſt/ iż ten vrząd diábłu miał odpowiedáć Ewánieliá/dla czego też y Páwet św. nie wdzięcznie przymuie ducha wießczego.

† Mát. 8. v. 2. Luk. 5. v. 12.

* Mát. 9. v. 1. Luk. 5. v. 18.

† Job. 14. v. 4. Ezá. 43. v. 25.

A Od mocy kto ma ná ciáłá/ vkázuie moc ktho ma dáleko wiecßą nád duſzámi.

11. Tobie mowie wstań/á weźmi łożko twe y poydźi do domu twego.
12. Tedy on nátychmiast wstał/ á wźiawszy łożko wyszedł przed wszytkimi/tak iż sie wszyscy zdumieli/á chwalili Boga mowiąc/ Nigdychmy nic tákowego nie widali.
13. [a] Wyszedł záśie potym do morzá/ á wszythek lud przychodźił ku niemu/y náuczał ie.
14. A gdy szedł dáley/ Vyzrał [b] Lewi Synà Alfeuszowego siedzącego nácle/ku któremu rzekł/ Idź zá mną/ á on wstawszy szedł zá nim.
15. Y przydáło sie gdy siedźiał w domu iego/gdźie też siedźiáło wiele celników y grzesznych spolu z Jezusem/ y ze zwolennikì iego/bo ich wiele było którzy zá nim szli.
16. A gdy vyzreli náuczyćielowie y Fárizeuszowie iż iadł z celniki y grzesznìki rzekli do zwolennikow ie[g]/Coż to iest iż z celniki y z grzesznìki ie y pie?
17. Tho gdy vsłyszał Jezus/ rzekł do nich/Ci ktorzy są zdrowi nie potrzebuią lekárzá/ále ći ktorzy sie źle máią [c] Nie przyszedłćiem ábych wzywał spráwiedliwych / ále grzesznych ku vznániu.
18. [d] A zwolennicy Janowi y Fáryzeyscy pośćili/ á przyszedszy mowili do niego/ Przeczże zwolennicy Janowi y Fáryzeyscy pászczáią? á twoi zwolennicy nie pośczą?
19. Tedy do nich rzekł Jezus/Zali mogą synowie oblubieńcowi ná ten czás pośćić poki przi nich iest oblubieniec? pokić zsobą oblubieńcá máią/ nie mogą pośćić.
20. Ale przyidą czásy gdy od nich odeyma oblubieńcá/ a tedyć będą pośćić w ty czásy.
21. A żaden ći nie przyszywa sukná nowego nie folowánego do stárey száty/bo ináć oná szrukà nowa drze stáre/y bywa gorszy rospor.
22. Y żaden ći nie leie winá nowego w stáre naczynia / bo ináć wino nowe rozsádza naczynie/ y rozlewa sie wino/ á naczynia gina/ Ale wino nowe má być wlewáne do naczynia nowego.
23. [e] Stáło sie potym iż w dźień Sábáty szedł przez śiane polá/á zwolennicy iego idąc droga poczęli wyrywać kłosy.
24. Thedy rzekli k niemu Fáryzeuszowie/ Przecz oto w Sábáth czynią to co nie słuszy?

25. Aon im powiedźiał/ [f] Jáśćie nigdy nie czytáli co vczynił Dawid/gdy potrzebował y gdy był łáczen sam y ći ktorzy z nim byli?
26. To iest/ Jáko wszedszy do Domu Bożego zá Abiathárá Káplaná nawyższego/ iadł chleby pokładne/ktorych sie nie godźiło ieść/ [g] iedno Káplanom/á dawał y tym co z nim byli
27. Ktemu im powiedźiał/ [h] Szábát ći vczynion iest dla człowieká/ á nie człowiek dla Szábátu.
28. A tákżeć Syn człowieczy iest też Pánem Szábátu.

Kapitu. 3.

1. Jezus vzdrawia rękę vschłą. 7. Odszedszy od swych nieprzyiaciół/ mocy swey vyczą niemocnym. 13. Wezwánie / imiona / y moc Apostołow. 20. Krystus będąc w vstawicznych pracách / przyszedł v swych w tho mniemanie iákoby od rozumu odeydźiał/ á od vczonych mian był zá opętánego. 28. Karze ie z bluźnierstwá/ opowiedáiąc im zá to pomsty. 34. Okázuie ktho rzy są właśni rodźicy iego.

1. [i] Wszedł potym wtore do bożnice / gdźie thám był człowiek co miał rękę vschłą
2. Tedy go pilnowáli ieśliby go w Szábáth vzdrowił / áby go obwinowáli.
3. Rzekł tedy człowiekowi máiącemu rękę vschłą/Stań w posrzodku.
4. Y rzekł do nich/Godźiłi sie w Sábát dobrze czynić ábo źle? człowieká záchować ábo zámordować? A oni zá milknęli.
5. [k] A poyzrawszy po nich z gniewem/ rozżalił sie/ że serce ich było zátwárdzone: Y rzekł człowiekowi / Wyćiągni rękę twą/á on ią wyćiągnął/ Y vzdrowiona iest ręká iego ták iáko y druga.
6. Tedy wyszedszy [l] Fáryzeuszowie/ zeszli sie nátychmiast w rádę z Herodyány przećiwko iemu áby go strácili.
7. Ale Jezus z swymi zwolennìki vszedł do morzá/á wielki poczet ludźi z Gálileicy y z Judy zá nim szedł.
8. Tákże z Jeruzálem y z Idumeiey y z kráiny zá Jordanem/tákże y thych wielkie mnóstwo ktorzy mieszkali

a Márk.9.v.9. Łuk.5.v.27.
b Tenći był Máteusz.
c 1.Tym.1.v.15.
d Márk.9.v.14. Łuk.5.v.33.
e Márk.12.v.5. Łuk.6.v.1.
f 1.Sám.21.v.6.
g 2.Mo.29.v.32. W 3.Mo.8.v.31. y 24.v.9.
C Tho iest ku iego pożytkowi/a przetoż nie ma być obrácan ku szkodźie
h Márk.12.v.9. Łuk.6.v.6.

A Pan sie tu nie gniewa obyzáiu ludźi/w ktorych nic inc nieiest gniewiedno vprzeyme prágnienie pomsthy zá krziwdę/ y dla thego záwżdy iest ztáczony ze złośćią / Ale sie ták Pan gniewał ná ich złość y niepobożność iż sie zárazem rozżalił swych przeciwnikow/ y nie opuścił nic thego czym by ie zaśie mogł przywieść ku ich powinności.
B Aczoni sobie by tygłownemi nieprzyiaćioły/ nie szkodźiło nic ná tho nie ogládáiąc spotecżne rády zmierzą na zatrácenie Krystusowe/ ták iáko tho y dźiś ludźie sprzećiwni prawdźiwey náuce Krystusowey czynią.

około Tyru y Sydonu/zeszli się kniemu słysząc o tym co czynił/

9. A przeto mowił swym zwolennikom aby zawżdy miał łodź po gotowiu dla zebrania ludzi/żeby go nie ścisnęli.

10 Abowiem ich był wiele vzdrowił/ták iż się kniemu zbiegáli aby się go dotykali ile ich iedno mieli iákie[c] rázy.

11. A gdy go duchowie nieczyści záyżreli/vpádli mu v nog/y wołali mowiąc/Tyś iest Syn Boży.

12. Ale on ná nie bárzo fukał aby go nie oznaymowáli.

13. *Thedy wszedł ná gorę/y wezwał do siebie ty które sam chciał/á przyszli kniemu.

14 Y postánowił dwánaście áby byli przy nim/á iżby ie posłał ábykázali.

15. Máiąc też y moc vzdrawiáć niemocy/y wygániáć dyabelstwá.

16 Naprzod Symoná/któremu imie dał/Piotr.

17. Y Jakubá Synà Zebedeuszowego/y Janá brátá Jákubowego/y ná zwał ie Boánerges/co się wykłada/synowie gromu.

18. Przytym Andrzeiá/Filipá/y Bártłomieiá/Matheuszá/Tomaszá/y Jakubá syná Alfeuszowego/Tadeuszá/y Symoná Chánáneyczyka.

19. Też y Judaszá Iskáryotę który go zdrádził/á przyszli do domu.

20 Zeszła się pothym wielkość ludźi/ták iż oni nie mogli y chlebá ieść.

21. A gdy to vsłyszeli iego powinowáci/[D] przyszli aby go poimali/bo mowili żeby odszedł od rozumu.

22 Tedy náuczyćielowie którzy przyszli z Jeruzálem/mowili iż Belzebub był przy nim/á iż przez książe dyabelskie/dyabelstwá wyganiał.

23 Y wezwawszy ich/mowił ku nim w przypowieściách/Y iakoż może szátan szátaná wygániać?

24 Gdyż y krolestwo któreby przeciw sobie było rozdwoione/nie może się ostać krolestwo ono.

25 Thákżey dom ieśliby przeciw sobie był rozdwoion/nie może się ostać tákowy dom.

26 Tákżeć też y szátan ieśliby sam przeciw sobie się oborzył/á byłby rozdwoion/nie możeć się ostać/a iuż iest koniec iego.

27 Niemożeć żaden sprzethu iákiego mocarzá wszedszy w dom iego roschwycić/ieśliby pierwey mocarzá onego nie związał/á thedyć dom iego wybierze.

28 *Powiedámći wam záprawdę/że wszytki grzechy będą odpuszczone synom ludzkim/y bluźnierstwá którymikolwiekby bluźnili.

29 Ale ktobykolwiek bluźnił przeciw Duchowi świętemu/nie ma odpuszczenia ná wieki/owszem iest winien potępienia wiecznego.

30 Abowiem mowili że ma ducha nieczystego.

31. ¤ Tedy záthym przyszli mátká y brácia iego/á stoiąc ná dworze/posłáli kniemu wzywaiąc go.

32. A wielkość ludźi siedziáłá około niego/y opowiedziano mu/Oto mátká twá y brácia twoi szukáią cię ná dworze.

33 Tedy im odpowiedział mowiąc/Któż iest mátká moiá y brácia moi?

34 Apoyzrawszy wszędy w około/y ná zwolenniki którzy siedzieli około niego/rzekł/[E] Oto mátká moiá y brácia moi.

35 Abowiem ten kto będzie czynił wolá Bożą/tenći iest brát moy/siostrá moiá/y mátká moiá.

Rozdział. 4.

1. Jezus náucza przy morzu. 3. Przez podobieństwo násienia. 30. Y ziárná gorczycznego vkázuie stan kościelny. 39. Vśmierza wiátry y Morze.

1. *Począł záśie vczyć przy morzu/á zeszło się ku niemu wiele ludzi tak iż on wszedszy do łodki siedział ná morzu/a wszythká oná wielkość była nad morzem ná ziemi.

2. Tedy ie náuczał wiela rzeczy w przypowieściach á mowił do nich náuczáiąc ie.

3. Słuchayćie/otho niektory co siał wyszedł ku sianiu.

4. Y stháło się gdy siał/iedno pádło podle drogi/á ptacy powietrzni przyleciawszy wyiedli ie.

5. Drugie záśie vpádło ná opokę/gdzie niemáiąc wiele ziemie nátychmiast wzeszło/przeto iż niemiało głębiey w ziemi.

6. A gdy słońce wzeszło zgorzáło/á przeto iż korzenia niemiało/vschło.

7. Drugie záśie vpádło w ciernie/á gdy wzeszły ciernia/zágłuszyły ie/y nie dało owocu.

8. Drugie też vpádło ná ziemię dobrą/

Imiona 12. Apostołow

[c] To iest/niemocy któremi nas Pan iáko bieżem swym káráć racz/thák iáko o tym Páweł świethy powieda do Żydow 12. v:6.

* Mát.10.v.1. Łuk.9.v.1.

[D] To iest/áby go do klozy zámknęli á nigdźie miedzy ludźie nie wypuszczáty iako złałonego/á iżby zá ta przyczyną nie stało się takie zámięszánie/bo byli niektorzy co Krystusá Krolem vczynić chćieli.
2. Krol.1.v.2.

* Mát.13.v.1. Łuk.8.v.4.

[E] Przekłáda thu na thym mieyscu krewność duchowną nád cielesną.

dobra/y podało owoc vrodzáyny/ y
vrosły/ á iedno przyniosło trzydzie-
ści/drugie sześćdziesiat/trzecie zá-
sie sto.

9. Tedy rzekł do nich/ Ktho ma vszy
ku słuchaniu/niech słucha.

10 A gdy sam był osobno/ pytáli go ći
co przy nim byli ze dwiemanaście/o
koło tey przypowieści.

A To iest wam kto re sprawnie Duch Boży.

11. A on im powiedział/ A Wamći da
no poznać táiemnice Krolestwa Bo
żego/ B Ale tym ktorzy na stronie są/
wszytko bywa w przypowieściach.

B To iest / kthorzy nie są z iedno-ty w:ernych/mocy słow tych nie zro-zumieią.

12. † Aby widząc widzieli á nie obaczy
li/á słysząc słyszeli á nie zrozumieli/
by sie kiedy nie nawrocili / á byłyby
im odpuszczone grzechy.

† Ezá.6.v.9. Mát.13.v.14. Luk.8.v:10: Jan.12.v.40.

13. Y rzekł do nich/ Nie wiećież przy-
powieści tey: Y iakoż możećie poznać
wszytki przypowieści?

14. Rozsiewcá on słowá sieie.

15. Ći zasie są ktorzy podle drogi na-
sienie przyimuią/ ktorym rozsiewá-
ia słowo/ á gdy słysza/ nátychmiast
przychodzi szatan/á wybiera słowo
wsiáne w sercách ich.

16. Tákżeć yći są ktorzy ná opoce sło-
wo przyimuią/ ktorzy vsłyszawszy sło
wo/ nátychmiast ie z radością przyi-
muią.

17. Ale nie máią korzenia w sobie/ ow
szem są doczesnymi / á potkym gdy
przyidzie vcisnienie/ ábo prześlado-
wánie dla słowá/ nátychmiast sie o-
brażáią.

18. A zásie ći są kthorzy miedzy ćier nie
słowo przyimuią/ á powiedam że ći
są ktorzy słowá słuchaią.

C 1.Tym.6.v.17.

19. Ale stárania swiatha tego/ C y
zdrádliwe bogactwáy chćiwości kto
re są w inych rzeczách wszedszy záglu
szaią słowo/tak iż bywa bez pożytku.

20 A ći zasie są ktorzy w dobrą ziemie
nasienie przyimuią/kthorzy słuchaią
słowo/y przyimuią/ y przynoszą o-
woc/thák iż iedno ziárno przynosi
trzydziesći/drugie sześćdziesiat/trze
cie sto.

21. Nádto im rzekł / D Izali swiecá
záswiecáią áby ią kładziono pod ko-
rzec ábo pod łoże? Záż nie dla thego
áby była w lichtarz postáwiona?

22 * D Abowiemći nic nie iest ták tá-
iemnego coby sie obiáwić nie miało/
áni iest to coby skryto było / gdyż po-
trzebá áby sie na iasnia okazało.

23 Jeśliż kto vszy ma ku słuchániu/niech
słucha.

24 Zátym rzekł do nich/Obáczcież cze
go słuchacie/ † Jaką miárą mierzy-
cie/drudzy wam też odmierzą/á be-
dzie wam przydano ktorzy słuchacie.

† Mát.7.v.2. Luk.6.v.38.

25 E Abowiem ten kto ma/ bedzie mu
dáno/á kto niema/ też y tho co ma/
odeymą od niego.

E Mát.13.v.12. Luk.8.v.18.

26 Y mowił/Takować iest Krolestwo
niebieskie/iż iesli człowiek wrzuci na
sienie w ziemię/

27 F Á záśnie/ y wstánie w nocy y we
dnie/á nasienie wzeydzie/ y vrośćie
tak iáko on nie wzwie.

F To iest / bespie-czen będzie tak w nocy iáko y wed-nie/tak iáko też ro wnie słowá są w Psál.3.v.6.

28 Boć ziemia dobrowolnie owoc po
dawa/naprzod trawkę/potym kłos/
á potym pełen kłos zboża.

29 A gdy sie vkaże owoc/wnet zápu-
ści sierp/bo żniwo przyszło.

30 G Nad to powiedał/ Ku ktoremużże
rzeczy przypodobiemy Krolestwo
Boże? ábo ku czemu ie przyrow-
namy?

G Mát.13.v.31. Luk.13.v.19.

31. Takować iest iáko ziárno gorczy-
czne/ktore gdy wsieią w ziemię/na-
mniersze iest ze wszytkiego nasienia
ktore iest ná ziemi.

32 Ale gdy będzie wsiane/ wschodzi/
y bywa wiecszse nad ine iarzyny/ á
podawaz siebie gałęzie wielkie /tak
iż pod cieniem iego mogą mieć gniaz-
da ptacy powietrzni.

33 * Y mowił do nich słowá swe w tá-
kowych przypowieściach iáko słu-
chać mogli.

* Mát.13.v.34.

34 A oprocz przypowieści nie mowił
do nich/wszakże zwolennikom swo-
im osobno wszytko wykładał.

25 † Pothym dniá onego mowił do
nich gdy było k wieczorú/ Przepraw
my sie do dalszego brzegu.

† Mát.8.v.23. Luk.8.v.22.

36 Tedy opuściwszy zebránie ludźi/
przyiáli go thák iáko był w łodźi/
á ine łodźi też były z nim.

37 Zathym powstał wicher wielki/á
nawałności obiáły sie o łodź/tak iż
iuż była pełna.

38 A on był na zadzie łodźi śpiąc ná we
zgłowiu / tedy go obudźili mowiąc
mu/Mistrzu/nie masz thego ná pie
czy iż giniemy?

39 A tak sie ocuciwszy/sfukał wiátr/
á rzekł morzu/Milcz á vśmierz sie/
y vciszył sie wiátr/á sthało sie bárzo
cicho.

40 Rzekł zátym do nich/Czemużeście
tak boiaźliwemi? Y iakoż wiáry nie
macie?

41 Vlękli sie tedy wielkim strachem/

mowiac ieden ku drugiemu/ y coż to zacz iest: że też wiátry y morze sa posłuszni iemu.

Kapitu.5.

1. Jezus dyabły od człowieká wyrzuciwszy/ w wieprze im wnidz roskazał. 25. Niewiaste vzdrawia od vstáwicznego płynienia krwie. 41. Wskrzesił vmarłą dźiewke Jáiry Kśiążęcia bożnice.

a Mát.8.v.28. Łuk.8.v.26.

1. A*Tamtąd przyszli do dálszego brzegu morskiego/ do ziemie Gadareńczykow.

2. A wyszedszy z łodźi/ natychmiast mu zabieżał z grobow człowiek w ktorym był duch nieczysty.

3. Ktory miał mieszkánie w grobiech/á nie mogł go nikt y łáncuchem związáć.

4. Przeto iż on często był wiązan łáncuchy y petámi/ale sie na nim láncuchy rwały/á peta targały/y nie mogł go żaden okrocić.

5. A zawżdy we dnie y w nocy wołał w gorách y w grobiech/á tłukł sie sam kámieńmi.

6. Y vyzrawszy Jezusa z dáleká przybieżał/kłániáiąc sie przed nim.

7. A wołáiąc głosem wielkim/ mowił/Coż mi do ćiebie Jezusie Synu Boga Nawyższego? á poprzysiegam ćie przez Boga ábys mie nie męczył.

8. (Abowiem mu mowił/Wynidź duchu nieczysty z człowieká tego).

9. Tedy go pytał/Jáko ćie zowa? A on mu odpowiedźiał mowiąc/Zowa mie hufem/ábowiem nas iest wiele.

10. Y prosił go bárzo áby ich nie wyganiał z oney ziemie.

11. Było też tám po gorách wielkie stádo wieprzow co sie pasli.

12. A wszyscy dyabli prosili go mowiąc/Puść nas w wieprze ábychmy w nie wstąpili.

13. Y natychmiast im dopuścił Jezus/ á wyszedszy duchowie nieczyści/wstąpili w wieprze/y wpádło ono stádo z gory do morzá/ á było ich około dwa thysiacu/ y potonęli w Morzu.

14. Oni też co pásli wieprze zućiekáli/y oznaymili to w mieśćiech y po wsiách: Tedy oni wyszli ábyogladali to co sie stáło.

15. A przyszedszy do Jezusá/ pátrzyli ná onego ktory był opętány/ iż siedźiał obleczony/ bedąc przy dobrym rozumie/á wktorym było on huf.

16. Ci tedy ktorzy to widźieli/ opowiedźieli im iáko sie to przydało onemu opętánemu/y o wieprzach.

17. BKtorzy go wnet prosić poczęli áby wyszedł z gránic ich.

18. A gdy wszedł w łodź/ prosił go on co był opętánym ábyzostał przy nim.

19. Ale mu Jezus nie dopuścił/owszem mu rzekł/ CJdź do domu twoiego do swych/á oznaymi im iáko wielkie rzeczy z toba Pan vczynił/ á iáko sie nad toba zlitował.

20. Tedy odszedł/ y począł opowiedáć w DDekápolim iáko wielkie rzeczy z nim vczynił Jezus/á było to v wszytkich w podziw.

21. A gdy sie za sie Jezus przeprawił w łodźi ku dálszemu brzegu / zebrálá sie do niego wielkość ludźi/á on był nad morzem.

22. A otho przyszło Kśiąże bożnice imieniem Jáir/á vyzrawszy go/padł v nog iego.

23. Y prosił go wielce mowiąc/Iż dźiewczká moiá iuż przywiedźiona ku skonániu/proszę ábys przyszedł á włożył ná nie ręce/żeby była zachowaná y żywá zostáłá.

24. Tedy szedł z nim/á przy nim wielkość ludźi/tak iż go vćisnęli.

25. A niewiástá niektora co ćierpiáłá płynienie krwie od dwunaśćie lat.

26. Y wiele vćierpiáłá od wielá lekárzow/á wszytko swe na to nałożyłá/ á wżdy iey to nic nie pomogło/ owszem sie iey tym wiecey pogarszało.

27. Tá gdy vsłyszáłá o Jezusie/ przyszłá z tyłu miedzy zebrániem ludźi/ y tknęłá sie szaty iego.

28. Bo tak sobie mowiłá/ Jeśliż sie tylko tkne szat iego/bedę zachowana.

29. Y nátychmiast wyschło źrzodło krwie iey/á poczułá ná ćiele iż iest vzdrowioną od Htego trapienia.

30. A poznawszy wneth Jezus moc ktorá od niego wyszłá/obrociwszy sie miedzy zebrániem ludźi/rzekł/Y ktoż sie tykał szat moich?

31. Thedy mu rzekli zwolennicy iego/ Widźisz iż ćie wielkość ludźi ćisnie/ a mowisz/Ktoż mie dotknął?

32. Y obeyzrał sie ábyobaczył one ktora to vczynilá.

33. A boiąc sie y drżąc niewiástha/ widząc

a Názłe vżywáia mienia Bożego ku vtwierdzeniu okrucieństwá swego.

b Obawiánie trapienia y niedośćiku w thych doczesnych rzeczach przekaża ludźiom áby Krystusá nie przyimowali.

c Dawa nauke nie mamy zamiczać/ ale wystawiáć dobrodźieystwá ktore nam Pan dawa.

d Dekápolis iest źiemicá za Jordánem na wschod słońcá od Judy w ktorey są dźieśięć miást/ o czym maß v Mat.4 v.25.

e W Greckim stoi od tego biczá.

wiedzac co ſie iey przydało/przyſzłá y
vpádłá przed nim/á powiedżiáłá mu
wſzytke prawde.
34 Jatym on rzekł do niey/Corko/wiá
rá twoiá wybawiłá cie/ idźże w po-
koiu/ á bądź zdrowá od trapienia
twego.
35 A gdy tego ieſzcze domawiał/przy
ſzli niektorzy od Kſiążęcia bożni-
ce/ mowiąc/Dźiewká thwa vmár-
łá/ y czemuż wiecey gabaſz miſtrza?
36 A Jezus wnet vſłyſzawſzy ony ſłowá
ktore powiedano/rzekł Kſiążęcin bo
żnice/Nie lękay ſie iedno tylko wierz.
37 Y nie dopuśćił żadnemu chodźić zá
ſobą/iedno Piotrowi/Jakobowi/y
Janowi brátu Jakobowemu.
38 A przyſzedſzy w dom Kſiążęcia bo
żnice/widźi zámieſzánie y ludźie płá
czące y bárzo nárzekáiące.
39 Y wſzedſzy/rzekł im/Przeczże płá
czecie á ſoba trwożycie? dźieweczká
tá nie vmárłá/álé zaſnełá.
40 Y śmiali ſie z niego/ále on roſká-
zawſzy wſzytkim wynidź/ wźiął oy-
cá y mátke oney dźieweczki/y ony kto
rzy przy nim byli/á wſzedł tám gdźie
dźieweczká leżałá.
41 A wźiawſzy ią zá ręke/rzekł do niey/
Tálithá Kumi/to ieſt/ieſlibyś wykłá
dał/Dźiewczko(tobie mowię)wſtań
42 Y nátychmiaſt dźieweczká wſtá-
wſzy/ chodźiłá/ ábowiem byłá we
dwunaſcie leciech/y zdumieli ſie z po-
dźiwieniem wielkim.
43 Tedy im wielce zákazał ábý tego
żaden nie wiedźiał/á rzekł ábý mu dá
no co ieść.

Rozdźiał. 6.

1. Jáko zawżdy źle á niewdźięcznie Kryſtus y prorocy w oyczyźnie ſwey byli przyimowá ni. 7. Poruczeńſtwo Apoſtołom y czynienie doſyć powinnościam ich. 15 Rozmáite mnie mánia o Kryſthuſie. 16. Smierć y pogrzeb Janá krzćićielá. 21. Jezus dawa odpoczy-nienie zwolennikom ſwym. 34. Uczy y kar-mi zebránie ludźi. 46. Cźuie modląc ſie. 48. Chodźi po wodách. 55. Uzdrawia wiele chorych.

1 * Wyſzedſzy ſtámthąd/przyſzedł
do oyczyźny ſwey/á
za nim ſzli zwolen-
nicy iego.
2 A gdy przyſzedł
Sabáth / począł vczyć w bożnicy/
á wiele ich ſłuchaiąc zdumiewáli ſie/
y mowili / Zkądże ten to ma? á co zá
mądrość ktora daná ieſt iemu/ iż też
cuda tákie dźieią ſie przez ręce iego?
3 Izali to nie on ćieſlá ktory ieſt Syn
Máryey/brát Jakobow y Jozy/ Ju
daſzow y Symonow? Zaż nie máſz
v nas y ſioſtr iego? y obrázáli ſie w
nim.
4 Thedy mowił ku nim Jezus/ ♀ Żaden Prorok nie ieſt bezeczći chybá w oyczyźnieſwoiey/ á miedzy krew-nymi y w domu ſwoim.
5 Y nie mogł thám okázáć żadney mocy/ iedno iż málo chorych wkłá-dáiąc ná nie ręce vzdrowił.
6 A dźiwował ſie niedowiárſtwu ich/ y chodźił po wſiách okolicznych ná uczáiąc.
7 † Tedy wezwał onych dwu naśćie/ y począł ie po dwu rozſyłáć/dawáiąc im moc nád duchy nieczyſtymi.
8 Y roſkázał im ábý nic z ſobą ná dro-gę nie brali iedno tylko láſke/ áni ſu-mek / áni chlebá / áni pieniędzy w trzoſie.
9 Ale iżby ſie obuli w trzewiki/ ♀ á iż by nie obłoczyli dwu ſukien.
10 Játym do nich mowił/ [A] Gdźiekol wiek wnidźiećie do domu/tám mie-ſzkayćie áż ſie ztámtąd ruſzćie.
11 * A ktorzyby was kol wiek nie przyi mowáli/ áni was ſłuchali/wyſzed-ſzy ztámtąd/ [B] otrzećie proch ktory ieſt pod nogámi wáſzemi ku prze-świádczeniu ich: Záprawdę powie dam/ Lżey będźie Sodomie y Go-morze w dźień ſądny/á niż miáſtu o-nemu.
12 A ták oni wyſzedſzy/opowiedáli ludźiam ábý ſie vznali.
13 Y wyrzucáli wiele dyábelſtwá/ † á wiele chorych oleykiem mázali/y w-zdrawiáli ie.
14 ‖ To vſłyſzał Krol Herod (bo imie iego było ſławne) y rzekł / [C] Jan on ktory krzćił/ wſtháł z martwych/ y dla thegoż ſie w nim ty mocy okáz-uią.
15 A drudzy mowili/ Heliaſzći thó/ drudzy záſie powiedáli/Prorok ieſt/ ábo ieden z onych prorokow.
16 Co ſłyſzac Herod/rzekł/Tenći ieſt Jan ktoregom dał ściąć/á onći wſtał z martwych.
17 * Abowiem ten Herod poſłał był żołnierze y poimał Janá podawſzy go do więźienia/dla Herodyády żony Filipá

Mát.13.v.54.
Luk.4.w.16.

♀ Jo.4.v.44.

† Mát.9.v.35. Luk.13.v.22.

‖ Mát.10.v.1. Wyſſey.3.v.14. Luk.9.v.1.

♀ Dźie.12.v.8.

[A] Zákázuie ſie im ná czeſte goſpody pomykáć ábý ich zá nieſtáteczne nie miáno.

* Mát.10.v.14. Luk.9.v.5. Dźiei.13.v.51.

[B] To ieſt / ná znák przeklectwá/ opo-wiedaiąc ich ſtra-ſzliwą pomſtę Bo ża zá niewdźięcz-ność ich.

† Ják.5.v.14.

‖ Mát.14.v.1. Luk.9.v.7.

[C] Byt ná ten cás błąd ten wſzed ſpoſoby iż mnie-máli ábý duſze zmar-łych w drugie wſtępowáły.

* Luk.3.v.19.

Filipá brátá swego ktory ia byl poiał zá żonę.

‖ 3.Mo.18.v.16. 18. Bo Jan mowił Herodowi/ ‖ Nie słuszy abyś miał żonę brátá twego.

19 Y miáłá nań wasń Herodyas/á chćiáłá go zámordowáć/ále nie mogłá.

20 Abowiem Herod obawał sie Janá/wiedzac że był maż spráwiedliwy y swiety/á miał go w vczćiwości/á słuchaiąc go/ wiele czynił/ y słuchał go rad.

21. Gdy thedy był dzień po temu/ gdy Herod w dzień narodzenia swoiego spráwił wieczerzą ná pány swoie/ná rotmistrze/y ná przednieysze w Galileiey.

22 Thám gdy przyszłá dziewká oney Herodyady/táńcowáłá/y spodobałá sie Herodowi/ y inym społu siedzącym/ y rzekł Krol ku dziewce/ Proś mie ocz iedno chcesz/á dam tobie.

23 Y przysiągł iey/ Oczkolwiek mie prosić będźiesz/damći/áż y do połowice krolestwá mego.

24 Ale ona wyszedszy/ rzekłá mátce swey/Oczże mam prosić? á ona iey powiedźiáłá/O głowę Janá krzćićiełá.

25 A thák ona natychmiast wszedszy vmyślnie do Krolá/prosiłá mowiąc/ Teraz iuż chce ábys mi dał ná misie głowę Janá krzćićiełá.

26 Ale sie Krol bárzo zástráśował/dla przysiągi y dla onych ktorzy z nim społu siedźieli/nie chcąc iey odrzucać ná stronę.

27 Zátym wnet Krol posłał kátá/ roskázuiąc áby przyniesiono głowę ie°/ tedy on szedszy/ ściął go w ćiemnicy.

28 Y przyniosł głowę iego ná misie/á oddał ią dźiewce/ dźiewká zásie oddáłá ią mátce swey.

29 To gdy vsłyszeli zwolennicy iego/ przyszli y wźieli trupá iego/y położyli go w grobie.

‖ Luk.9.v.10. 30 ‖ Ieszli sie pothym Apostołowie do Jezusá/y opowiedźieli mu wszythko co czynili y czego vczyli.

31. Ku kthorym rzekł/ Podźćie wy osobno ná mieysce puste/ á odpoczyńćie máluczko/ bo wiele thych było co przychadzáli y odchadzali/ ták iż nie mieli czásu żeby sie byli náiedli.

* Mát.14.v.13. Luk.9.v.10. 32 * A ták szli ná mieysce puste/ osobno przepráwiwszy sie w łodźi.

33 Ale ono zebránie ludu widząc ony odchodzące/ poználi go wiele ich/ y zbieżeli sie thám pieszo ze wszytkich miást/á vprzedźiwszy ie/zeszli sie do niego.

34 † Tedy Jezus wyzrawszy ono wielkie zebránie ludźi/ruszony miłosierdźiem nád nimi/ ktorzy byli iáko owce nie máiące pásterzá/począł ie vczyć wiele rzeczy. † Mát.9.v.36.

35 A gdy iuż było dobrze ná dźień/ przyszli kniemu zwolennicy iego/mowiąc/Mieysce iest puste/ á iuż dáleko ná dźień.

36 Rospuść ie/ aby sie rozszedszy do miásteczek y do wśi okolicznych nákupili sobie chlebow/ bo nie máią co iesć.

37 Ale on odpowiedźiawszy/ rzekł/ Dayćie wy im co iesć/A oni rzekli ku niemu/Idźmyż kupmy za dwie ście pieniędzy chleba/ á daymy im coby iedli.

38 Zátym on rzekł do nich/Wieleż chlebow maćie? idźćie á dowiedzcie sie/A oni dowiedźiawszy sie/ powiedźieli/ Pięćioro chlebá y dwie ryby.

39 Tedy im roskázał aby wszytkim siá dać kázáli rzędmi ná źieloney trawie.

40 A ták siedli rzędmi po grzędach/ indźie po stu indźie po piećidźiesiąt.

41 Wźiawszy tedy ono pięćioro chlebá y ony dwie ryby/weyzrawszy w niebo/błogosłáwił/á łamiąc chleby/ dawał zwolennikom swoim áby przednie kłádli/ y dwie ryby podźielił miedzy wszytki.

42 Y iedli wszyscy á náiedli sie.

44 Tamże zebrali okruszkow dwánaście koszow pełnych y ostátki ryb.

43 A tych ktorzy iedli/było okolo piąći tysięcy mężow.

45 Tedy wnet roskázał zwolennikom swym wnidź w łodź/aby sie naprzod przepráwili do Bethsáidá ku dalszemu brzegowi/ażby on rospuścił lud.

46 A gdy ie odpráwił/ wszedł ná gore aby sie modlił.

47 ‖ Zátheym gdy sie dźień k wieczoru chylił/była łodź w poprzod morza/á on sam był ná ziemi. ‖ Mát.14.v.23. Jan.6.v.16.

48 Y vyzrał że sie prácowáli wiozac/ (ábowiem wiatr był im sprzećiwny) A ták o czwartey w noc przyszedł do nich chodząc po morzu y chćiał ie minąć.

49 Tedy oni vyzrawszy go chodząc po morzu/ mniemáli żeby była obłudá/ y zawołáli.

50 Abowiem wszyscy widząc go zátrwożyli sie/ Ale on rzekł do nich temi słowy/Wierzćie iámći iest/á nie lękayćie sie.

Zátym

51. Zátym wstąpił do nich w łodź/ á vćiszył sie wiátr/ z kąd sie bárzo á z y ná zbyt sámi w sobie zdumiewali y dźiwowali.

52 Bo nie zrozumieli (co sie dźiało) w onych chlebiech/ gdyż serce ich było zátwárdzone.

9 Mát. 14. v. 34. 53 ᵍ A gdy sie przepráwili/ przyszli do źiemie Genezáreth/ y przybili sie ku brzegu.

54 Thedy wyszedszy z łodźi/ nátychmiast go poználi.

55 A gdy one wszythkie kráine okoliczna przeszli/ poczęto nosić niemocne ná łożách / gdy vsłyszeli iż tám był.

56 A gdźiekolwiek iedno przyszedł/ do wśi/ ábo do miást/ ábo ná polá/ kładli przed eń niemocne po vlicách/ prosząc go áby sie tylko dotknęli podołká szat iego/ ᴰ A ile sie ich dotknęli go/ przychodźili ku zdrowiu.

ᴰ Nie iżby ßátá ie pomiáłá moc tákowá/ ále iż sie tho dźiało dla oney wiáry ktora mieli w Krystusá.

Rozdźiał. 7.

1. Jezus wyzwała zwolenniki swe ktorzy iedli rąk nie vmywáiąc. 6. Wymysły ludzkie odrzuca. 25. Dźiewczkę niewiásty Chánáneyskiey vzdrawia. 32. Przytym głuche y niemego 37. Z kąd zacnie iest pochwalon.

1 ᵍ Mát. 15. v. 2. ᵍ Edy sie k niemu zeszli Fáryzeuszowie/ y z Doktorow niektorzy co byli przyszli z Jeruzálem.

2. A vżrawszy niektore z zwolennikow iego/ iż iedli chleb z brudnemi rękoma y nie vmywszy sie/ vtyskowáli na nie.

3. Abowiem Fáryzeuszowie y wszyscy Żydowie/ ieśli często rąk nie vmywáli/ tedy nie iedli/ trzymáiąc vstáwy przodkow swych.

4. Także z dworu przyszedszy ieśliby sie nie vmyli/ tedy nie iadáli/ y wiele sa inych rzeczy ktore przyieli ku trzymániu/ to iest/ vmywánie kubkow/ y konewek/ y inego naczynia miedźiánego/ y łożek.

5. Potym go pytáli Fáryzeuszowie y Dokthorowie / Przecz zwolennicy twoi nie chodzą wedle vstaw przodkow/ ále iedzą chleb nievmywszy rąk?

6. Thedy on odpowiedźiawszy/ rzekł im/ ł Jśćie dobrze Ezáiasz o was lnźiách pokrytych prorokował / iáko iest nápisano/ Lud ten vsty mie chwali/ ále serce ich daleko iest odemnie.

Ezá. 29. v. 13.

7. Prożnoć mie tedy chwalą/ vcząc náuk/ ktore sa roskazaniem ludzkiem.

8. Abowiem opuściwszy roskazanie Bożе/ trzymaćie vstáwy ludzkie/ vmywánie konewek/ y kubkow / nádto y wiele inych tákowych rzeczy czynićie.

9 Mowił też do nich/ Czyśćie czynićie iż w niwecz obrácáćie przykazánie Bożе/ zachowywáiąc vstáwy wasz.

10 ᶠ Bo Moyżesz rzekł/ Cći oycá twe y mátkę twoię/ ᵍ á ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/ niech śmiercią vmrze.

w 2. Mo. 20. v. 11. Ws Mo. 5. v. 6. g Efes. 6. v. 2. w 2. Mo. 21. v. 17. Ws. Mo. 20. v. 9. Przyp. 20. v. 20.

11 Lecz wy mowićie/ Jeślizby kto rzekł oycu ábo mátce / Korbán (tho iest dar) ktho orykolwiek będźie odemnie/ pomożeć. (tedy nie winien będźie.)

12. Y nie dopuszczáćie mu wiecey nic dobrego czynić oycu swemu ábo mátce swey.

13 W niwecz obrácáiąc słowo Bożе vstawa wasza ktorąśćie vstawili y wiele inych rzeczy tym podobnych czynićie

14 ᵍ Awezwawszy wszytkiego zgromádzenia / rzekł im / Słuchaycie mie wszyscy/ á zrozumieycie.

ᵍ Mát. 15. v. 10.

15. Nie máss nic zwierzchownego co wchodźi w człowieká/ coby go mogło splugáwić/ Ale co wychodźi od niego/ toć iest co szpeci człowieká.

16 Jeśliż ktho ma vszy ku słuchániu/ niech słucha.

17 A gdy odszedszy od zgromádzenia wszedł do domu/ pytáli go zwolennicy iego o oney przypowieśći.

18. Tedy rzekł do nich/ A tákże y wy iesteśćie bez rozumienia? Nie rozumieycież iż wszytko co zwierzchu przychodźi w człowieká/ nie może go splugáwić?

19. Abowiem nie wchodźi w serce iego/ ále w brzuch/ y wychodźi ná dwor przeczyszczáiąc wszytki potrawy.

20 Y powiedał że tho co pochodźi od człowieká/ toż oszpeca człowieká.

21 ł Bo ze wnątrz serca ludzkiego wychodzą myśli złe/ cudzołostwá/ nieczystoty/ y morderstwá.

ł 1. Mo. 6. v. 5. y 8. v. 21.

22 Złodźieystwá/ łákomstwá/ niecnoty/ zdrádá/ wszeteczeństwo/ oko złe/ obmowiśko/ pychá/ szaleństwo.

23 Wszythki ty złości ze wnątrz pochodzą/ y plugáwią człowieká.

24 ᶠ A ták on wstawszy z támtąd szedł do gránic Tyrskich y Sydońskich/ á wszedszy do domu / nie chćiał áby o nim kto miał wiedźieć/ lecz sie potáić nie mogł.

ᶠ Mát. 15. v. 21.

Abo-

25 Abowiem vsłyszawszy o nim nie-
wiasta/ktorey dziewczka miała du-
chá nieczystego/przyszłá á padła v
nog iego.

A Nie dla tego ią
nazywa Grecką że
była z Grecyey/
ale iż Páwet świę
ty nazywa wszyt-
ki pogány tythu-
łem Greckim.

26 A niewiástá tá była A Grecka/ro-
dem z Syrofenicyey/y prosiłá go áby
dyabelstwo wyrzucił od dziewki iey.

B To iest/ Zydo-
wie ná ktore wtas
nie przymierze Bo
że należało.

27 Ale rzekł iey Jezus/ Zetrway aż
pierwey B synowie nakarmieni bedą/
bo nie słuszna brać chleb dzieciam/ y
podawać C szczenietam.

C To iest/ postron
nym á pogáńskim
narodom/ ktore
oni sobie nie inak
iáko psy poczytáli.

28 Na to mu oná odpowiedziała mo-
wiąc/ Takći iest Panie/ Ale y szcze-
niątká iadaią pod stołem odrobiny
dziatek.

29 Tedy on rzekł do niey/ Dla tey po-
wieści idźże/ wyszło dyabelstwo z dzie
wki twey.

30 A gdy oná odeszłá do domu swego/
ználazłá iż wyszło dyabelstwo/ á
dziewká porzucona leżáłá na łożu.

31 A ták wroćiwszy się z gránic Tyr-
skich/ y Sydońskich/ przyszedł ku mo
rzu Galileyskiemu/ przez posrzodek
gránic Dekapolis.

32 Y przywiedli mu głuchego y ledwie
mowiącego/ á prosili go aby nań rę
kę włożył.

33 A gdy go odwiodł od zebránia lu-
dzi ná stronę/ włożył palce swe w v-
szy iego/ á plunąwszy tknął iezykà ie-
go.

34 Zátym weyzrawszy w niebo/ westch-
nął y rzekł k niemu/ Efátá/ to iest/
otworz się.

35 Y wnet się otworzyły vszy iego/ á
związká iezyká iego rozwiązána iest/
y mowił wyborznie.

36 Tedy im roskázał áby żadnemu nie
powiedáli/ Ale ácz kolwiek im on zá-
kázował/ á wżdy oni to tym wiecey
opowiedáli.

37 Y zdumiawszy się ázy y názbyt/ mowi
li/ * Dobrześć wszytko vczynił/ dawá
iąc to głuchym iż słyszą/ á niemym iż
mowią.

* 1. Mo. 1. v. 31.
Eccle. 23. v. 21.

Rozdział. 8.

1. Jezus nákármił cztery tysiące ludu sied-
miorgiem chlebá. 12. Ży ty ktorzy znákow
prágnęli/ y Faryzeuße z ich kwáśem/ á kte-
mu niemnieiętność tych co byli ie. 22. Sle-
pego vzdrawia. 27. Miedzy roznym mnie-
mániem kthore o nim ludzie trzymáli/ po-
znan iest od swych zwolennikow. 31. Opo-
wieda śmierć swą/ y fuka Piotrá nápomi-
náiąc go ku krzyżowi.

1 A tych tám czá-
sow gdy zebránie lu
dzi bárzo wielkie by
ło/ a nie mieli coby
iedli/ wezwał Jezus
zwolennikow swych
y rzekł im.

* Mát. 15. v. 32.

2 A Rozlitowałem się nád zebrániem
ludzi/ ábowiem iuż przez trzy dni zo
stawáią przy mnie á nie máią co ieść.

A Ták ciż wykł
podpomágáć
ne swe chcia
zdadzą żeby zg
mieli.

3 Gdźie więc ieśli ie opuszczę bez po
kármu do domow ich/ vstáną ná dro
dze/ ábowiem niektorzy z nich z dále
ká przyszli.

4 Tedy mu odpowiedźieli zwolennicy
iego/ Zkądże tych może kto tu na
puszczy nakarmić chleba?

5 A on ich spytał/ Wiele chlebá maćie?
Tedy oni powiedźieli/ Siedmioro.

6 Roskazał tedy wielkości ludzi aby
siádła ná ziemi/ á wźiąwszy ono sie-
dmioro chlebá gdy vczynił dzięki/ po
łamał y dał zwolennikom swoim aby
przed nie kładli/ y położyli przed lu-
dem.

7 Mieli też y trochę rybek/ á gdy bło
gosławił/ rzekł aby y ony położyli.

8 Jedli tedy y naiedli się/ á zebrali v-
łomkow kthorych było zostało siedm
koszow.

9 A było tych co iedli około czterzech
tysięcy/ y rospuścił ie.

10 † A wnet wszedszy w łodź z zwolen
niki swoiemi/ przyszedł do gránic B
Dalmánutá.

† Mát. 16. v. 1.
B Ten powiát b
miedzy Bersa
y gorą Tabor.

11 Y przyszli Faryzeuszowie/ á pocz
li się z nim swarzyć/ prosząc od niego
znáku z nieba/ á kuszając go.

12 Tedy serdecznie westchnawszy w
duchu swym/ rzekł/ Przeczże národ
ten znákow żąda? Záprawdę powie
dam wam/ Żadnemu znak nie będźie
dan narodowi temu.

13 Y opuściwszy ie/ wszedł záśie w
łodź/ a przeprawił się do dálszego
brzegu.

14 * Zápomnieli tedy z sobą wźiąć chle
bá/ á iedno tylko ieden chleb mieli z
sobą w łodźi.

* Mát. 16. v. 5.

15 Zátym im roskázał mowiąc/ Obácz-
cież/ ástrzeżcież się od kwasu Faryzeu
szow/ y od kwasu Herodowego.

16 A ták miedzy sobą społu rozmawiá
li powiedáiąc/ Dla tegoż że chlebá
nie mamy.

17 Ale to gdy poznał Jezus/ rzekł im/
O czymże się gadacie że nie mácie
chleba? Jeszczeż nie baczycie áni ro-
zumiećie?

zumiećie? y ieszczeż maćie serca zá-
twárdzone?
18. Oczy máiąc nie widźićie/y vszy má-
iąc nie słyszyćie/ áni pámiętaćie te?
§ Jan.6.v.11. 19. §Gdym ony pięćioro chleba łamał
piąciu tysięcy ludźiom/ wieleście ze-
brali koszow okruszkow? A oni mu
powiedźieli/Dwánaśćie?
20 A gdy y ono siedmioro ná cztery ty
siące/wieleście koszow pełnych zebrá
li okruszkow? A oni mu powiedźieli/
Siedm.
21. Tedy rzekł do nich/ Y iákoż nie zro
zumiewaćie?
22 Potym przyszedł do Bethsáidá/á
przywiedli mu ślepego/ prosząc áby
śie go dotknął.
23 A ták viąwszy ślepego zá rękę/od-
wiodł go precz zá miásteczko/á plu-
nawszy ná oczy iego/ włożył nań rę-
ce/y pytał go ieśliby co widźiał.
c Ty słowá báią znáć iż człowiek on mogł zrozumieć y obaczyć chod ludźi/ále sámey oso-by niemogł rozeznáć. 24 A on przeyzrawszy/ rzekł/ c Wi-
dzę ludźi/ á widzę iechodzące iáko
drzewá.
25 Potym záśie położył ręce ná oczy
iego/á sprawił to iż z nowu pátrzał/
á przywrócon iest ku wzrokú/ y wi-
dźiał z dáleká á iásnie wszytki.
26 Thedy go odesłał Jezus do domu
iego/mowiąc/ Niechodźże áni do o-
nego miásteczká/ áni żadnemu w
miásteczku powiedáy.
27 A wyszedszy Jezus y zwolennicy
iego do miásteczek Cesárei/ktora ná
zywano Filippowa/ pytał zwolenni
kow swoich na drodze/ mowiąc do
nich/ Kthcrymże mię ludźie być po-
wiedáią?
28 A oni mu odpowiedźieli/ Janem
krzćićielem/drudzy też Heliaszem/á
drudzy iednym z prorokow.
29 Ale on im rzekł/ Wy záśie ktorym
mię być powiedaćie? A odpowiedźia
wszy Piotr/rzekł knięmu/ Thys iest
on Krystus.
30 Thedy on zákazał áby tego o nim
nikomu nie powiedali.
31. Y począł ie náuczáć/ że potrzebá
było Synowi człowieczemu wiele
cierpieć/y wzgárdzonym być od stár-
szych/y od Kśiążąt káplańskich/y Do
ktorow/á iż miał być zámordowan/
potym iż po trzećiem dniu miał zmar
twychwstáć.
32 A mowił bespiecznie ty słowá. Te-
dy Piotr odwiodszy ie z nim/ począł
go z tego fukáć.
33 Ale on obrociwszy śie/y weyzrawszy ná swe zwolenniki/ sfukał Piotrá mowiąc/ Odeydź o demnie szátánie/ ábowiem nie rozumieszto co iest Bożego/ále to co iest ludzkiego.
34 A wezwawszy zebránia ludu y z zwolenniki swemi/rzekł im/ Kthożkolwiek chce zá mną idź/niech sámego siebie záprzy á wezmie krzyż swoj/ y niech poydźie zá mną.
35 *Abowiem ktokolwiek by chćiał zá chowáć dusze swą/ stráći ią: Leczktokolwiek vtráci dusze swą dla mnie y dla Ewánieliey/ten ią záchowa. *Mát.10.v.39. Luk.9.v.24. Jan.12.v.25.
36 Bo cożpomoże człowiekowi ieśliby pozyskał wszytek świát? á żeby vtrácił dusze swą?
37 Abo co zá nagrodę da człowiek zá swą duszę?
38 †Abowiem ktoć śie wstydáć będźie mnie y słow moich miedzy narodem tym cudzołożnym y grzesznym/zá tego śie też y Syn człowieczy wstydáć będźie/gdy przyydźie z chwałą Oycá swoiego z Aniały świętymi. †Mát.10.v.30. Luk.9.v.26. y 12 v.8.

Rozdźiał 9.

2. Jesus śie przemienia. 12. Ginámuie przy śćie Heliaszowe. 17. Vzdrawia opętańca niemego. 31. Opowieda śmierć swą. 33. Napomina zwolenniki swe ku pokorze gdy mieli poswárek ktoby z nich miał być wiecżśym. 38. Náukę Ewánieliey niema być przekazaną. 42. Wszelkie zgorszenie ma być wykorzenione.

1. *Othym rzekł do nich/ Záprawdę powiedam wam iż niektorzy są z tych co tu stoią/ ktorzy nigdy nie vkuszą śmierći/áż gdy vyzrą Krolestwo Bożeprzychodzące z mocą. *Mát.16.v.28. Luk.9.v.27.
2. †A szostego dniá potym wźiął Jezus Piotrá y Jákuba/ y Jana/ á wiodł ie ná gorę wysoką sámy osobno/y przemienił śie przed nimi. †Mát.17.v.1. Luk.9.v.28.
3. A száty iego stáły śie lśniące bárzo/ białe iáko śnieg/iákich nie może bielchárz na świećie wybielić.
4. Y vyzreli Eliaszá z Moiżeszem/ ktorzy rozmawiali z Jezusem.

Ł Tedy

5. Tedy począł Piotr mowić/ á rzekł Jezusowi/Mistrzu dobrześć nam tu być/postawmyż tedy tu trzy namioty/tobie ieden/Moyżeszowi ieden/á Heliaszowi ieden.
6. Abowiem niewiedźiał co mowił gdyż byli w strachu.
7. Y nástał oblok ktory ie zácmił/á pochodźił głosz obloku mowiąc/Ten ći iest namilszy Syn moy/tegoż słuchayćie.
8 A wnet gdy sie obeyzreli/żadnego wiecey nie widźieli/iedno iżeyl ko Jezus był z nimi.
9. Tedy gdy zeszli z gory/roskazał im áby thego nikomu nie powiedali co widźieli/iedno áżby Syn człowieczy wstał z martwych.
10 A ták oni zátrzymawali to v sie/bie/pytaiąc sie spolnie coby tho było z martwych wstáć.
11. Y pytali go mowiąc/*Przeczże dokoro wie powiedáią iż pierwey potrzebá áby przyszedł Heliasz?
12 A on im odpowiedźiał mowiąc/Naprzod gdyć Heliasz przyidźie/ná prawi wszytko/†a iáko iest nápisano o synu człowieczym/potrzebá áby wiele vćierpiał/y áby go niżacz nie miano.
13. Ale wam powiedam żeć przyszedł Heliasz/y czynili mu co chćieli/ iáko o nim iest nápisano.
14 A gdy przyszedł do swych zwolenników/vyzrał lud wielki okolo nich y doktory swárzące sie z nimi.
15 Tedy wnet vyzrawszy go lud wszythek/ lekli sie/ á przyszedszy przywitáli go.
16 Y pytáli doktorow/Coż sie swárzyćie miedzy soba?
17 A ieden z onego zgromádzenia ludu/rzekł/Mistrzu przywiodłem do ćiebie syná swego ktory ma niemego ducha.
18 Ktory gdźie go kolwiek nápadnie/ rozdźiera go/á on sie slini/y zgrzyta zebami swemi/á schnie/y mowiłem twym zwolennikom aby go wyrzućili/ale nie mogli.
19 Tedy mu on odpowiedźiawszy rzekł O narodźie niewierny/y dokądże z wámi bede?y dokądże was ćierpieć mam? przywiedźćież go do mnie.
20 Y przywiedli go k niemu/á gdy on go vyzrał/nátychmiast go duch rostárgnął/á on gdy padł ná źiemie/przewracał sie sliniąc.
21 Tedy pytał oycá iego/iáko dawno tho sie przydáło iemu/ á on powiedźiał/Jeszcze od dźiećinstwá.
22 Y często miotał go do ogniá y do wody áby go stráćił/ále możeszli co/pomoż nam/ruszywszy sie przećiw nam miłosierdźiem.
23 Tedy mu rzekł Jezus/[A]Jeślić tho wierzyć możesz/tedyć [B]wszytko wierzącemu stać sie może.
24 A gdy nátychmiast záwołał ociec onego dźiećiećia/ze łzámi rzekł/Wierze Pánie/[C]podpomożże niedowiárstwá mego.
25 A gdy vyzrał Jezus iż sie lud spolu zbiegał/ sfukał onego ducha nieczystego/mowiąc mu/Ty duchu niemy y głuchy/ ia tobie roskázuie wynidź z niego/á nie wchodź wiecey weń.
26 Záwoławszy tedy duch/ á bárzo go rozdárszy wyszedł/ták iż sie on stał iáko vmárły/ á wiele ich mowili iż by vmárł.
27 Ale Jezus wźiawszy go zá reke podniosł go/á on wstał.
28 A gdy sam wszedł do domu/zwolennicy iego pytali goosobno/Przeczżechmy my go wyrzućić nie mogli?
29 A on im rzekł/Ten rodzay żadnym sposobem wynidź nie może iedno modlitwą á postem.
30 * Y wyszedszy z tamtąd szli spolu w droge przez Gálileia/ á niechćiał áby był to kto wiedźiał.
31 Abowiem vczył zwolenniki swe mowiąc im/Syn człowieczy bedźie wydan w rece ludzkie ktorzy go zámordują/ale zámordowány wstánie dniá trzećiego.
32 Ale oni tey powieści nie zrozumieli y bali sie go spytáć.
33 ‡ Zátym przyszedł do Kápernáum á przyszedszy do domu pytał ich/Oczżeście sie swárzyli w drodze?
34 Lecz oni milczeli/ ábowiem iedni z drugimi poswárzyli sie byli ktoby był wiecźszy.
35 A gdy siadł wezwał dwunaśćie y rzekł im/Jeślić ktochce być pirwszym/ bedźie ostatecznym po wszythkich y sługą wszytkim.
36 Y wźiawszy dźiećiątko postáwił ie w pośrod ich/á wźiawszy go ná rece rzekł im.
37 Ktożkolwiek iedno z tákowych dźiathećek przyimie w imie moie/mnie przyymuie/

A Pan záwżdy g tow nas rátow thylkobychmy y náßą niewiarą. ſiebie nie odp chali.
B To ieſt/ co by zgadzało z wo Bożą/ Abowie wiárá nie ſcią ſie dáley.
C To ieſt/ wie mey niedoſkon tey y mdłey.

* Mát. 4. v. 5.
† Ezá. 53. v. 3.
* Mát. 17. v. 22. Luk. 9. v. 30.
‡ Mát. 18. v. 1. Luk. 9. v. 48.

przyymuie/á ktokolwiek mnie przyymuie/nie mnie przyymuie/ale onego ktory mie posłał.

38 *Tedy mu Jan odpowiedżiał mowiąc/Mistrzu widzielichmy niektorego co przez imie twe wyganiał dyabelstwo/ktory nie chodzi zá nami/ y zakazalichmy mu/ bo zá nami nie chodzi.

39 A Jezus rzekł/Nie zákázuyćie mu/ †abowiemći żaden nie iest ktoryby czynił cudá przez imie moie/á mogł mi predko złorzeczyć.

40 Bo ten ktory nie iest przećiw nam/ zá námić iest.

41 ‖Abowiem ktożkolwiekby wam dał ku piciu kubek wody w imie moie/ iżeście są Krystusowi/zaprawdę powiedam wam/ żadnym sposobem nie vtráci zapłaty swey.

42 A ktokolwiekby też obráził iednego z tych máluczkich ktoryz wmie wierzą/ lepiey áby mu był włożon młyński kámień około szyie iego/a iż by był wrzucon w morze.

43 *A ieśliż ręka twa przywodzi cię ku grzechowi/ [H] odetni ią/bo lepiey iest tobie wnidź do żywotá kliszáwym/ niż máiąc obie ręce być wrzuconym do piekła w ogień nieugászony.

44 †[I] Gdzie robak ich nie vmiera/á ogień nie gásnie.

45 A ieśliż też nogá twa przywodzi cię ku grzechowi/vtniś ią/bo lepiey tobie wnidź chromym do żywotha/niż máiąc obie nodze być wrzuconym do piekła w ogień nieugászony.

46 Gdzie robak ich nie vmiera/á ogień nie gásnie.

47 A ieśliż oko twoie przywodzi cię ku grzechowi/wyrwiś ie/ bo lepiey tobie wnidź do Krolestwá Bożego iedno okim/niż máiąc obie oczy wrzuconym być do piekłá ognistego.

48 Gdzie robak ich nie vmiera/á ogień nie gásnie.

49 Abowiem káżdy człowiek ogniem będzie posolon/ [K] ákáżda ofiárá będzie sola osolona.

50 Dobrać iest sol/ [L] ále ieśli sol smák stráci/czymże ią nápráwićie? Mieyćież sámi w sobie sol/ záchowywáiąc pokoy iedni z drugimi.

Rozdział. 10.

1. Odchodzi do Judskiey ziemice. 2. Pokuszenie o rozwodzie. 13. Jezus wkłada ręce ná dźiateczki. 17. Powieda iż tylko sam Bog dobry / á vkázuie iż bogacze z trudnością maią być zbáwieni. 28. Jákà zapłátę ći wźiąć máią ktorzy wszytko dla Krystusá opuszczą. 33. Opowieda śmierć swą. 35. Syny Zebedeuszowe y ine zwolennikì do krzyżá y do pokory odsyła. 46. Przywráca wzrok Bártymeowi.

1. *Támtąd wstawszy / przyszedł w granice Judskie przez ziemicę ktora iest zá Jordanem / á zásię k niemu zeszło się nie máło ludu / ktory on vczył tak iáko był zwykł.

2. Tedy przystąpiwszy Fáryzeuszowie pytáli go/Jeśliż się godzi mężowi żonę opuścić? kuszac go.

3. Ná tho im on odpowiedźiawszy/ rzekł/Cożwam roskazał Moiżesz?

4. A oni rzekli/†Moiżesz dopuścił ná pisać list rozwodny/y opuścić żonę.

5. Tedy Jezus odpowiedźiawszy im/ rzekł/Dla zátwárdzenia serca wászego napisał wam to roskázanie.

6. ‖Ale od początku stworzenia/męż czyznę y niewiastę vczynił ie Bog.

7. ‡A dla tegoż opuści człowiek oycá swego y matkę swą/á przylączy się ku żenie swey.

8. A ktorzy byli dwiemá/będą iednem ciałem/ a thák iż daley nie są dwá/ ále iedno ciało.

9. *Co thedy Bog złączył / niechżeć człowiek nie rozłącza.

10 Tedy w domu zásię zwolennicy iego o teyże rzeczy pytáli go.

11. A on im rzekł/†Ktożkolwiek opuści żonę swą á poymie ina / cudzołoży przećiw niey.

12. A ieśliż też niewiástá opuści męża swoiego/á poydźie zá drugiego/cudzołoży.

13. ‖Tedy mu przywiedźiono dźiateczki aby się ich dotykał/ ále zwolennicy fukali ná ony ktorzy ie przywodźili.

14 Co gdy obaczył Jezus/gniewał się/ mowiąc do nich/Dopuśććie dźiateczkam idź do mnie / á nie zákázuyćie im/ abowiemći tákowych iest Krolestwo Boże.

15. Záprawdę wam powiedam/Ktożkolwiek Krolestwá Bożego nie przyymie [A] iáko dźiećiątko/ żadnym sposobem do niego nie wnidźie.

16 Y biorąc ie na ręce/á wkłádáiąc ná nie ręce/błogosławił im.

17 A ták wyszedszy w drogę/ ‡ niektory gdy przybiegał á vpadł mu v ko-

maią być zbáwieni.

*Mát.19.v.1.

‖Mát.19.v.3.

†5.Mo.24.v.1.

‖1.Mo.1.v.27. Mat.19.v.4. ‡1.Mo.2.v.24. 1.Kor.6.v.16. Efes.5.v.31.

*1.Kor.7.v.10.

†Mát.5.v.32. y 19.v.4. Mar.10.v.11. Luk.16.v.18.

‖Mát.19.v.13. Luk.18.v.15.

A Potrzebá się nam odrádzáć y proznemi być od wielkiey pychy y pożądliwości.

‡Mát.19.v.16. Luk.8.v.18.

* Luk.9.v.49.

1.Kor.12.v.3.

‖ Mát.10.v.42.

‖ Mát.18.v.6. Luk.17.v.1.

* Mát.5.v.26. y 18.v.8.

[H] Jest obyczay mowienia/ktorym roskázuie wszytko to odcinać co by nas odwrocić miało od prawdźiwey chwały Bożey.

† Eżá.66 v.24.

[I] Tym podobieństwem vkázuie ćię śkie á wieczne męki potępionych.

5.Mo.2.v.23.

[K] Nápomina iż lepiey ofiárę czynić Bogu ogniem y solą /to iest być oczyśćionym y poświęconym/ ániż pothym być do ognia wiecznego wrzuconym.

‖ Mát.5.v.13. Luk.14.v.34.

[L] Ci ktorzy wniwecz obrácáią táśkę Bożą ktorą wźieli są iáko sol świetrzátá / á gorżemi bywáią niżli niewiernicy.

lan/pythał go/ Mistrzu dobry/coż czynić mam ábych otrzymał żywot wieczny?

18 A Jezus mu rzekł/ Czemuż mię názywasz dobrym? Żadenci nie iest dobrym iedno ieden/to iest Bog.

* 2. Mo. 20. v. 13. 19. Umieszże przykazánie: * Nie cudzołoż/ nie zábiias/ nie kradni/ nie powieday fałszywego świádectwá/ nie czyń żadnemu szkody/ czći oycá twego y mátkę.

20 Thedy mu on odpowiedżiawszy/ rzekł/ Mistrzu/ iam tego wszytkiego strzegł od młodości moiey.

B To iest/ początki dobre k thore w nim były pochwalił.

21 A Jezus weyzrawszy nań/ B rozmiłował sie go/ y rzekł mu/ Jednego żći nie dostawa/ Idźże C á przeday wszytko co maszy rozday vbogim/ á będziesz miał skarb w niebie/ przydźże á chodź zá mną wźiawszy krzyż na sie.

C Dotknął niemocy iego/ ktorey on nie czuł.

22 Ale sie on zásmucił dla oney powieści y odszedł frásownym/ abowiem miał wiele máietności.

23 A obeyzrawszy sie Jezus/ rzekł do zwolennikow swoich/ Iakoż trudnością ci ktorzy bogactwá máia wnidą do Krolestwá Bożego.

24 Vlękli sie tedy zwolennicy dla tych słow iego/ A Jezus im zásie odpowiedżiawszy rzekł/ Synowie/ iákoż iest trudno thym co bogactwam vfáią wnidź do Krolestwá Bożego.

25 Łácwiey iest wielbłądowi wynidź przez vcho igielne/ niż bogaczowi wnidź do Krolestwa Bożego.

26 A oni sie thym wiecey dziwowáli/ mowiąc sámi ku sobie/ y kthoż może być zbáwion?

27 A Jezus powzrawszy ná nie/ rzekł/ U ludźi to iest niepodobno/ ale nie v Boga/ D Abowiem v Boga wszytko iest podobno.

D To iest/ może y bogacza obdárzyć tą łáską iż choć będzie wiele miał/ thák mu to będzie iákobynie niemiał

28 † Y począł mu Piotr mowić/ Otoż chmy my wszytko opuścili/ a szlichmy zá toba.

† Mat. 19. v. 27. Luk. 18. v. 28.

29 Ná tho Jezus odpowiedżiawszy/ rzekł/ Záprawdę mowie wam/ Żaden nie iest ktoryby opuścił dom/ á bo bráćia/ ábo siostry/ ábo oycá/ ábo mátkę/ ábo żonę/ ábo dźieci/ ábo rolę dla mnie y dla Ewánieliey/

E Gná trochá co będzie miał z spokoynym sumnieniem wieczssa iest niżby tego stokroć wiecey miał.

30 E Żeby nie miał wźiąć stho kroć wiecey/ teraz zá tego czásu/ domow/ y bráćiey/ y sióstr/ y mátek/ y dźieci/ y rol z prześládowániem/ á w przyszłym wieku żywot wieczny.

F To mowi ábi zá wźdy pierwszy szły wprzod inemi nie gárdząc.

* Mat. 19. v. 30. Luk. 13. v. 30.

*F 31. Abowiem wiele pirwszych będą posledmymi/ á posledni pierwszemi.

32 † Y byli w drodze idąc ku Jeruzalem á Jezus szedł przed nimi/ y lękali sie/ á idąc zá nim bali sie: Y zásie wźiawszy z soba ony dwánaście/ począł im powiedáć co sie z nim dźiać miało.

† Mat. 20. v. 17. Luk. 18. v. 31.

33 Mowiąc/ Otho idźiemy do Jeruzalem/ á Syn człowieczy będźie wydan Kśiążętam kápłáńskim y Doktorom/ á skáżą go na śmierć/ y podadzą go pogánom.

34 A oni będą go nágráwáć/ y vbiczuią go/ y będą nań plwáć/ á zámorduią go/ wszakoż dniá trzećiego wstánie z martwych.

35 ‖ Ale do niego przyszli Jákuby Jan/ synowie Zebedeuszowi/ mowiąc/ Mistrzu/ żądamy ábyś to oczprosić będźiem vczynił dla nas.

‖ Mat. 20. v. 20.

36 Thedy im on rzekł/ Czegoż chcećie ábych dla was vczynił?

37 A oni mu powiedźieli/ Day nam to ábychmy siedźieli ieden po prawey á drugi po lewey twey stronie w chwale twoiey.

38 Ale im Jezus rzekł/ Nie wiećie czego prosićie/ G możećieli pić kubek ktory ia piię? y być krzczeni krztem ktorym by wam okrzczon?

G To iest/ możećieli być vczestnikami tych trudnosći ktore ia ćierpię.

39 A oni mu powiedźieli/ Możemy: Tedy im rzekł Jezus/ Kubek ktory ia piię pić będźiećie/ y krztem ktorym bywam okrzczon/ krzczeni będźiećie.

40 Ale siedźieć po prawey ábo po lewey mey stronie/ nie moią tho rzecz dáwáć/ ále dádzą tym kthorym iest nágotowano.

41 Co gdy dźiesięć inych vsłyszeli/ poczęli zá złe mieć Jákubowi y Janowi.

42 A thák Jezus wezwawszy ich/ powiedźiał im/ ‡ Wiećie że onym ktorym sie podoba pánować ná dnaro dy/ pánuią nád nimi/ á ktorzy są wielcy miedzy nimi/ vżywáią nád nimi zwierzchnośći swey.

‡ Luk. 22. v. 25.

43 Ależ miedzy wámi ták nie będźie/ owszem kto będzie chćiał być wielkim miedzy wámi/ niech będźie sługą wászym.

44 Y ktożkolwiek z was będźie chćiał być pierwszym/ ten będźie wszytkich służebnikiem.

45 Abowiem y Syn człowieczy nie przyszedł ábi mu służono/ ále żeby służył/ y dał duszę swą zápłátę odkupienia zá wiele ich.

46 * Tedy przyszli ku Jerychu. A gdy wychadzał z zwolenniki swemi z Jerychá y z wielkim ludem/ syn Tymeuszow/

* Mat. 20. v. 29. Luk. 18. v. 35.

H O dwu slepych ini Ewánielistowie przypominá/ále Márek tylko tego sámego przypomina bo go lepiey znat.

meuszow H Bártymeusz slepy siedział podle drogi zebrząc.
47 A gdy vsłyszał iż tho był on Jezus Názarenski/ począł wołáć mowiąc/ Jezusie Synu Dawidow zmiłuy sie nádemna.
48 Y fukali nań wiele ich áby milczał/ ále on tym wiecey wołał/ Synu Dawidow zmiłuy sie nádemna.
49 Tedy Jezus zástánowiwszy sie/ kázał go záwołáć/ y záwołano slepego mowiąc mu/ Bądź dobrego sercá á wstań/ woła cie.
50 A on porzuciwszy płaszcz/ gdy wstał/ przyszedł ku Jezusowi.
51. Y odpowiedziawszy Jezus/ rzekł mu/ Czego chcesz ábychći vczynił? A slepy powiedział iemu/ Mistrzu niechay wzrok wezmę.
52 Rzekł mu tedy Jezus/ Idź/ wiárá twa wybáwiła cie / á thák nátychmiast wzial wzrok/ y szedł zá Jezusem w droge.

Capitul. II.

1. Jezus wßiedł zacnie do Jeruzalem. 13. Przeklina figowe drzewo. 15. Wygania ku pce. 23. Okázuie moc wiáry y sposob modlenia. 28. Gdy go pytali Fáryzeußowie o iego zwierzchności/ pyta ich o krzest Janow.

1. * Gdy byli blisko Jeruzálem/ Betfágę/ y Bethániey/ przy gorze oliwney/ posłał dwu z vczniow swoich.
2. Y rzekł ku nim/ Idźcie do miásteczká ktore iest przeciwko wam/ á nátychmiast wszedszy do niego/ naydźcie osłe vwiązáne/ na ktorym żaden człowiek nie siedział/ rozwiążcież ie á przywiedźcie.
3. A ieślizby wam ktho rzekł/ Przecz to czynićie? powiedzcie iż Pan ma tego potrzebę/ y wnet ie tu poszle.
4. Tedy szli/ á nálezli osłe vwiązáne v forty/ ná dworze/ gdźie sie dwie drodze schadzáły/ y odwiązali ie.
5. Niektorzy tedy z onych co tám stáli/ rzekli im/ Coż czynićie iż odwiązuiecie osłe?
6. Ale oni powiedzieli ták iáko im rozkázał Jezus/ y puścili ie.
7. † Przywiedli tedy osłe do Jezusá/ wrzuciwszy ná nie száty swe/ y wsiadł ná nie.
8. A wiele ich słáli odzienia swoie po drodze/ drudzy záśie rabali gáłązki z drzew/ y kłádli ná droge.
9. Ci też ktorzy szli wprzod y pozad/ wołáli mowiąc/ A Hosánná/ błogosłáwiony ktory idźie w imię páńskie.
10 Błogosławione Krolestwo ktore przyszło w imię Páńskie/ oycá naszego Dawidá/ Hosánná/ o ty kthorys iest na wysokosci.
11. * A wszedł Pan do Jeruzálem y do Kościoła/ y gdy wszytko ogłądał/ á iuż była wieczerna godźiná/ przyszedł do Bethaniey z dwiemanaście.
12. ª A nazáiutrz wyszedszy z Bethániey/ B łaknął.
13. A gdy vyzrał z dáleka figowe drzewo/ na ktorym było liście/ przyszedł pátrzyć ázaby był co na nim nalazł/ y gdy do niego przyszedł/ nic nie nalazł/ iedno liście/ bo nie był czas figam.
14 Tedy Jezus rzekł figowemu drzewu/ C Niechżeć nikt ná wieki nie vżywa owocu z ciebie/ co słyszeli vczniowie iego.
15 A ták przyszli do Jeruzálem/ á Jezus wszedszy do kościoła/ począł wyrzucáć ty ktorzy kupowali y przedawáli w kościele/ á sprzewracał stoły bánkierzow/ y stołki tych co przedawáli gołębie.
16 Ani dopuścił áby miał ktho nieść naczynie przez kościoł.
17 Támże vczył/ mowiąc im/ Izaż nie iest nápisano/ * Że dom moy/ dom modlitwy będźie wezwan wszytkim narodom? † a wyście gi vczynili iáskinią zboycow.
18 To słyszac Doktorowie y Xiążętá káplánskie/ D szukali iákoby go zátrácili/ ábowiem sie go bali/ gdyż wszytek lud zdumiał sie ná náukę iego.
19. Ale gdy wieczor nádchodził/ wyszedł Jezus z miástá.
20 ª A gdy sie rano przechadzáli/ vyzreli iż figowe drzewo z korzenia vschło.
21 Tedy Piotr wspomniawszy/ rzekł mu/ Mistrzu/ otho figowe drzewo cos ie klął/ vschło.
22 A Jezus odpowiedziawszy/ rzekł im/ Mieyćie wiarę Bożą.
23 Bo záprawdę wam powiedam/ Iż ktorykolwiek rzeczete tey gorze/ Podnieś sie á wrzuć sie w morze/ á nie będzie sie wahał w sercu swym/ lecz vwierzy że sie stánie co mowi/ tedyć sie stánie co iedno rzecze.
24 * A przetoż wám powiedam/ E Cokolwiek modląc sie prosićie/ wierzcie że weźmie-

A To iest zbáw nas prosim cie.

* Mát. 21. v. 10. Luk. 19. v. 35.

ª Mát. 21. v. 10.

B Abowiem chciał być poddan kościołom naszym.

C Okázáć chciał iáko go mierzące wßyscy ktorzy sie zwierzchowna okázałością odymáią/ żadnego dobrego owocu z siebie nie podawáiąc.

* Mát. 21. v. 1. Luk. 19. v. 29.

† Jan. 12. v. 14.

* Ezá. 56. v. 7.

† Jere. 7. v. 11.

D Iż nie mogli wycierpiec tego ßtroforowánia/ áby sie nie vmnieyßało ofiár ich.

ª Mát. 21. v. 19.

* Mát. 7. v. 7. Luk. 11. v. 9.

E Tymi słowy zámierza nam Kryst iż nie ledá czego prosić mamy/ coby nam ná myśl przyszło/ bo pothrzebá modlitwy w práwie sprawowác/ á wiárá nie wykracáiąc granic słowá Bożego.

że weźmiecie á stánie sie wam.

† Mát.6.v.14. 25 † Gdy też stániecie modlac sie/odpuśćcie ieśli co przećiw komu mać ie/ áby on oćiec wasz ktory iest w niebie odpuścił wam przestępstwá wásze.

26 Bo ieśliż wy nie odpuścićie/tedyć áni oćiec on ktory w niebie iest/odpuści wam przestępstwa wásze.

‖ Mát.21.v.16. Luk.20.v.1. 27 ‖ Przyszli záśie potym do Jeruzálem/a gdy sie on przechadzał po Kośćiele/zeszli sie do niego Książętá kápłáńskie/Doktorowie y stárszy.

28 Y mowili do niego/Ktoraż to moca czynisz: á ktoć dał zwierzchność te ábys to czynił:

29 Ná to im Jezus odpowiedźiał mowiac/Spytam y ia was o rzecz niektora/á przethoż mi odpowiedzćie/á ia wam thęż powiem kthora moca to czynie.

F W thym stowie krztu/zámyka wszytek vrzad Jánow. 30 F Krzest Janowz niebáż był czy z ludzi: odpowiedzćież mi.

31 Rozbierali to thedy miedzy soba/mowiac/Jeśliż rzeczemy z niebá/tedy powie/Przeczżeście mu wżdy nie wierzyli:

32 A ieśli też rzeczemy z ludźi/obawamy sie ludu/abowiem wszyscy trzymáli o Janie iż prawdźiwie był Prorokiem.

33 Tedy odpowiedźiawszy rzekli Jezusowi/Nie wiemy/A Jezus też odpowiedźiawszy/rzekł im/Y iać thęż wam nie powiem ktora moca to czynie.

Kapitu. 12.

1. W podobieństwie winnice grosi Kristus sądem Bożym swym nieprzyiaćiołom. 14. Vkázuie że powinny czynsz y dań máią być pánom oddawáne. 25. Jákie ma być przyszłe zmartwychwstánie. 29. Summá zakonu 35. Gdy opowieda Krystusá Synem Dawidowym/ nápomina áby sie strzegli Fáryzeuszow. 41. Chwali bárzo dar vbogiey wdowy.

* Mát.21.v.33. Luk.20.v.9. Eźa.5.v.1. Jer.2.v25. 1. * Począł do nich mowić przez przypowieśći/Niektory człek sádźił winnice/vgrodźił plot y wykopał A dol/á zbudował wieże/á náiawszy ia oraczom/sam precz w droge odiechał.

A Ty doły bywáią pod práśą gdźie śthawiáią kadź w ktorą ćiecze tłoczone wino.

2. Tedy posłał sługę do oraczow gdy był czás áby wźiął od oraczow owoce z winnice.

3. Ale go oni poimawszy vbili/y odesłali prożnym.

4. Pothym do nich y drugiego sługę posłał/ále go oni vkámionowawszy rániliw głowę/á odesłali go z zelżywośćia.

5. Y záśie posłał drugiego/ále onego zábili/y wiele inych/iedny biiąc/drugie záśie morduiąc.

6. A ták gdy ieszcze miał iednego syná swego namilszego/ posłał go też do nich ná ostátek/ mowiąc/Wżdyć sie beda bać syná mego.

7. Ale oni oracze rzekli miedzy soba/ Tenći iest dźiedźic/podźćież zábijmy go/á nasze będźie dźiedźictwo.

8. Y poimawszy go zámordowáli/á wyrzucili precz z winnice.

9. Cożtedy vczyni pan oney winnice: B przijdźie á potráci oracze/y da winnice inym.

B Okázuie co sie ma stáć z tymi złośćiwemi a vpornemi spráwcámi ktorzy przećiw iemu w vporze swym zátwardzeni byli.

10 Y nie czythaliżeście pisma tego/† C Kthory kámień odrzućili budniący/ ten sie stał głowa v węgłá:

† Psalm.118.v.22. Eźa.28.v.16. Mat.21.v.42. Dźiei.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.8.

C To co było náznáczono przez Dawidá wypełniło sie w Krystusie.

D Od Pánáć sie to stało/á iest z podźiwieniem w oczách nászych.

11 D

Stárali sie tedy iákoby go poimáć/ále sie pospolstwa bali/bo poznali iż przećiw nim one przypowieść powiedźiał/á ták go opuściwszy odeszli

12

‖ Mat.22.v.15. Luk.20.v.20. 13 ‖ Y posłali kniemu niektore z Fáryzeuszow y z Herodyanow/ aby go podchwyćili słowy.

14 A ták oni przyszedszy/rzekli do niego/Mistrzu/wiemy żeś prawdźiwy iest/á nie dbasz nimá kogo/ abowiem sie nie ogladasz ná osobę ludzką/ále w prawdźie drogi Bożey vczysz: Słuszna li rzecz dáć czynsz Cesárzowi á/bo nie: Żali damy/żali nie damy:

15 Ale on wiedzac obludność ich/rzekł im/Czemuż mie kusićie: Przynieśćie mi pieniądz ábych go oglądał.

16 Tedy mu oni przynieśli/y rzekł im/ Czyiże tho iest obraz y napis: A oni powiedźieli/Cesárski.

17 Y odpowiedźiawszy Jezus/ rzekł im/ ‖ Wroććież co iest Cesárskiego/ Cesárzowi/á co iest Bożego/Bogu/ y zadźiwili sie mu.

‖ Rzym.13.v.7.

18 * Zátym do niego przyszli Saducuszowie/ kthorzy powiedáią iż nie mász zmartwychwstánia/y pytali go mowiąc.

* Mát.22.v.23. Luk.20.v.18.

19 † Mistrzu/Moiżesz nam nápisał/ Jeśliżby czyj brat vmarł y pozostawił żonę/á synowby nie pozostawił/ E aby wźiął brat iego żonę iego/á wzbudźił potomstwo brátu swemu.

† 5.Mo.25.v.5.

E Zakon był pospolity dla porządku y ku záchowániu potomkow w domoch.

20 Y było

30 Y było siedmi bráciey / á pierwszy poiąwszy żonę / vmarł nie pozostáwiwszy potomstwá.

21. Tedy ią wzial drugi / y vmárł / lecz też áni on pozostawił potomstwá / y trzeci także.

22 Owa ták oni siedm poymowáli ią / áni pozostáwili potomstwá / náostátku po wszytkich vmárłá też y niewiástá.

22 A thák czásu z mártwychwstánia gdy powstáną / czyią to z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ią za żonę.

24 Ná tho Jezus odpowiedźiáwszy / rzekł im / Y záż nie dla tego błądźicie / że nievmiecie pisma áni mocy Bożey?

25 Abowiem gdy z mártwych wstáną / áni żon poymowáć będą / áni zá máż wydawáć będą / [E] Ale są iáko Aniołowie w niebie.

26 A o vmárłych iż będą wzbudzeni nie czytáliście w kśięgách Moiżeszowych? iáko we krzu mowił Bog do niego / rzekąc / [F] Jáciem iest Bog Abrahámow / Bog Izáákow / y Bog Jákobow.

27 Nie iestći Bogiem vmárłych / ále Bogiem [G] żywiących / A przetoż wy bárzo błądźićie.

28 [*] A gdy przyszedł niektory z doktorow / co słyszał gdy sie gadáli / widząc że im dobrze odpowiedźiał / spytał go ktore iest pierwsze miedzy wszytkim przykázánie?

29 Thedy mu Jezus odpowiedźiał / Pirwsze ze wszytkich roskázánie iest / *Słuchay Izráelu / Pan Bog nász Pan ieden iest.

30 A przeroż miłuy Páná Bogá twego ze wszytkiego sercá twego / ze wszytkiey dusze twoiey / y ze wszythkiey twoiey myśli / y ze wszytkich sił twoich / á toć iest pierwsze roskázánie.

31. A wtore záśie temuż podobne / thoiest / † Miłuy bliźniego iáko sámego siebie / nád tyć otho nie máśz inego wiecszego roskázánia.

32 Tedy mu rzekł on Doktor / Dobrześ Mistrzu w prawdźie powiedźiał / iż ieden iest Bog / á náden nie máśz inego.

33 Y miłowáć go że wszytkiego sercá / ze wszythkiego zmysłu / ze wszytkiey dusze / y ze wszytkich sił / także miłowáć bliźniego iáko sámego siebie / co iest rzecz wiecsza niż wszytki palone y ine ofiáry.

34 Widząc thedy Jezus iż rostropnie odpowiedźiał / rzekł mu / [H] Nie dáleko iestes od krolestwá Bożego: Y nie śmiał go żaden dáley pytáć.

35 [*] Thedy Jezus odpowiedźiawszy / rzekł / Náuczáiąc w Kościele / iáko mowią Doktorowie / Iż Krystus iest syn Dawidow?

36 Boy sam Dawid powiedźiał przez Duchá świętego / [*] Rzekł Pan Pánu memu / Siądź ná prawicy moiey / áż podłoże nieprzyiácioły twoie podnozkiem nog twych.

37 A ták sam Dawid powieda go być Pánem / Z kądże tedy iest Synem iego? A bárzo wiele ludu rádo go słuchało.

38 Y mowił do nich w náuce swoiey / [I] Strzeżćie sie Doktorow ktorzy chcą chodźić w długich szátách / á kocháią sie w pozdrawianiu ná rynkach.

39 Y pierwsze siadánia ná schadzkách / y pierwsze zásiadánia ná wieczerzách.

40 [*] Ktorzy do gruntu pożyráią domy wdow / á chcąc być widzeni / bawią sie długiemi modlitwámi / ći odniosą cięższy sąd.

41 A gdy Jezus siedźiał przeciw skárbnicy / pátrzał iáko lud kładł pieniądze do skárbu / á wiele bogáczow wiele kładli.

42 Kedy przyszedszy też niektora wdowá vboga / włożyłá dwá drobne pieniądze / ktore ważyły [K] Quadranth.

43 Tedy on wezwawszy ku sobie zwolennikow swych / rzekł im / Záprawde wam powiedam / Tá vboga wdowá wiecey włożyła niż wszyscy ći ktorzy kładli do skárbu.

44 Abowiem ći wszyscy to co im zbywało / znieśli / ále thá z niedostátku swego co miáłá włożyłá / y wszytko swe pożywienie.

[E] Ale iáko Anioł. w niebie. Cżż nie wedle náturý á przyrodźenia duchownego / ale ile należy náśtan nie śmiertelności y nie náruszenia / á przetoż nie potrzebá będźie małżeństwá.

[F] Jáciem iest Bog Abrahámow. 2. Mo. 3. v. 6. Mát. 22. v. 32. Abowiem potrzebá żeby wiecznie żyli chociáż też y ześli z tego świátá.

[G] żywiących. Mát. 12. v. 35.

[H] Abowiem sie okázował być pochopnym ku náuczeniu y rostropnie, rozeznáwał to czego osobliwie po nas Bog potrzebuie y wyznanie zwierzchowne.

[*] Mát. 22. v. 41. Luk. 20. v. 41. Psalm. 109. v. 1.

[I] Gáni ich prożne vbiory ktherzemi lud zwodźili.

[*] Mát. 23. v. 14. Luk. 20. v. 47.

[K] Rozliczne są oko to tey mynce mniemánia / iedni mniemáią że to iednaß rzecz drobny pieniądz y quadrāt / drudzy zaśie powiedáią że w quadrańcie ßeść pieniędzy drobnych / á ták my to przypuśczamy ná rozumnie kázdego / może o tym trzymáć iáko chce.

5. Mo. 6. v. 4.

13. Mo. 19. v. 18. Mát. 22. v. 39. Rzym. 13. v. 9. Gál. 5. v. 14. Jáku. 2. v. 8.

Rozdźiał. 13.

2. Opowieda zburzenie Jerozolimskie. 7. Walki. 9. Przesládowánia. 19. Vtrapienia. 22. Fałeßne Proroki ktorzy mieli nastáć przed ostátecznym przyściem iego. 26. Po ktorych wßech rzeczach Syn człowieczy przyidź ma. 33. Napomina ku czuynosci.

* Mát.24.v.1. Luk.21.v.5.

1. *Gdy wychodźił z Kościoła/ rzekł mu niektory z zwolennikow iego/ Mistrzu obácz iákie to kámienie y iákie budowánie.

2. Tedy mu Jezus odpowiedźiawszy rzekł/ Widźisz tho wielkie budowánie? † nie zostánieć kámień ná kámieniu ktoryby nie był rozwalon.

† Luk.19.v.44.

3. Y siedzac ná gorze oliwney przeciw kosciołowi/ pytáli go osobno/ Piotr/ Jákub/ Jan/ y Andrzey.

4. Powiedźże nam kiedy ty rzeczy beda/ á co zá znák bedźie gdy przyidźie czás iż sie wszytko ma skończyć?

5. A odpowiedziawszy im Jezus/ poczal mowić/ *Bácżcież áby was nikt

* Efe.5.v.6. 2.Tes.2.v.3.

nie zwodźił.

6. Abowiem wielec ich przyidźie w imieniu moim/ powiedáiac/ Jáciem iest Krystus/ y wiele ich zwioda.

7. Gdy tedy vsłyszycie walki y wieści o walkách/ nie trwożcież soba/ boć potrzeba być temu/ álec nie ieszcze koniec

8. Abowiem powstánie narod przeciw narodowi/ á krolestwo przeciw krolestwu/ y beda trzesienia ziemie ná káżdych mieyscach/ y beda glody y zámieszánia/ á ty sa początki boleści.

9. Ale wy sie ostrzegayćie/ boć was wydádzą przed sądy/ y do boznic/ y beda was bić/ á przed przełożonymi y Krolmi dla mnie stáwać bedźiecie ku przeswiadczeniu ich.

10 A potrzebá áby naprzod v wszytkich narodow była opowiedána Ewánielia.

* Mát.10.v.19. Luk.12.v.11. y 21.v.14.

11. *A gdy was wydáne wodźić beda/ nie troszczcież sie przed tym cobyście mowić mieli/ [A] ani o tym myślcie/ ale cokolwiek wam bedźie podano ná on czás to mowćie/ Abowiem nie wy iesteście ktorzy mowicie/ ále Duch on Swiety.

A Tymi słowy nie napominać ich ku niedbálstwu/ ále y owszem ku vpewnieniu w rátunku Bożym/ áby wiedźieli iż obrona ich nie położona iest w rozumie ábo w radźie/ ábo w wymowie ich.

12. Y podać brát brátá ná śmierć/ á ociec syna/ y powstánà dźieci przeciw rodźicom/ stáráiac sie iákoby ie o śmierć przyprawili.

13 Bedźiecie v wszytkich w nienawiści dla imieniá mego/ lecz ktory dotrwa áż do końcá/ ten bedźie wybáwion.

* Mát.24.v.15. † Dani.9.v.27.

14 *Gdy tedy vyzrycie [B] obrzydłe spustoszenie/ ktore opowiedźiáne iest od Dániela Proroká/ † bedące thám gdźie nie trzebá/ (kto czyta niechżeć obacza)/ [C] tedy ći co w Zydowstwie beda/ niech vciekaią ná gory.

B To iest/ gdy kosciot Boży bedźie zawalcon od Rzymianow.

15. Then záśie ktory bedźie ná domu/ niech nie schodźi do domu/ áni wchodźi áby miał co wźiać z domu swego.

16 Ktory też bedźie ná polu/ niech sie nie wráca nazad/ áby miał wźiać płaszcz swoy.

17 Biádá tedy niewiástam brzemiennym y dźiatkam zsacym na ten czás.

C To iest/ ábyście nie mieli żadney przekázki/ ktoraby wam miała wdźić/ thak iżby yść vydź nie mogli.

18 [C] Modlcież sie áby wasze vciekanie nie było zimie.

19 Abowiem ty tám dni beda thákowem vcisnieniem/ iákie nie było od początku rzeczy stworzonych/ ktore sprawił Bog áż do thego czásu/ ani bedźie.

20 A gdyby nie vkrocił Pan dni onych/ żádnego by ciáło nie było wybáwione/ Ale dla przebranych ktore obrał/ vkrocił dni onych.

21 [D] A ieśliby wam kto rzekł/ Oto tuć Krystus/ ábo oto tam/ nie wierzćież.

[D] Mát.24.v.23. Luk.21.v.8.

22 Boć nástana fałeszni Krystusowie/ y fałeszni Prorocy/ y beda wydawać znáki y cuda ku zwiedźieniu/ by mogło być y wybranych.

23 Wy sie tedy strzeżćie/ otomći wam wszytko opowiedźiał.

* Ezech.32.v.7. Eżá.13.v.10. Joel.32.v.10.

24 *Ale to w onych czásiech po vciśnieniu tym/ zácmi sie słońce/ á mieśiąc nie poda iásności swoiey.

D Tymi słowy dawa znáć iż bedźie bárzo wielka odmiana wszytkich rzeczy przyrodzonych.

25 [D] Y beda spádać gwiazdy niebieskie/ á mocy ktore sa na niebie chwiać sie beda.

26 A tedyć vyzrą Syná człowieczego przychodzącego ná oblocech z wielką mocą y chwałą.

27 Tedyć też on poszle Anioły swe/ á zbierze wszytki swe przebráne od czterech wiátrow/ od kończyn ziemie áż do kończyn nieba.

28 Ale sie náucżcie przypowieści od figowego drzewá/ gdy iuż gałązká iey bedźie młoda/ á wypuszcza listki/ znácie iż lato iest blisko.

29 Thákże y wy gdy obaczycie iż sie to dźiać bedźie/ znaycież żeć iuż blisko/ á we drzwiách iest Krolestwo Boże.

30 Zaprawdać wam powiedam/ Żadnym sposobem nie przeminie ten wiek áż gdyby wszytki ty rzeczy były vczynione.

31. Nieboć y ziemiá przemina/ lecz słowá moie żadnym sposobem nie przemina.

32 Alec o tym dniu y godźinie żaden nie wie/ áni też y Anieli ktorzy sa w niebie/ áni sam Syn/ tylko sam Ociec.

* Mát.24.v.42.

33 *Strzeżćież sie/ czuycie á modlcie sie bo nie wiecie kiedyć czás bedźie.

34 Jáko ten ktory idźie precz zostáwiwszy dom swoy/ á dawszy moc służe-

bnikom swym/káżdego nád swa robo
ta/á wrotnemu roskazawszy áby czuł
35 Czuyćież tedy/(bo nie wiećie gdy
Pan domu onego przyidżie / ieśliż z
wieczorá/ieśli w puńnocy / ieśli gdy
kurzy zápoia/ieśli z poránku)
36 Aby gdy z predká przyidżie nie zná
lazł was śpiących.
37 A ták to co wam mowie/wszytkim
ći mowie/Czuyćież.

Kapitu. 14.

3. Jezus obmawia niewiáśte ktora wylatá
máść ná głowe iego. 18. Opowieda zdrádę
Judaßowe. 22. Vstáwia wieczerzą. 32. Mo
dli śie oycu w ogrodżie 46. Poiman 54. Wie
dżion do Ksiązęcia Káptáńskiego/ oskárżon
y shańbion. 67. Piotr śie go przy.

1. Była wielka nocy świeto Przá
sznikow po dwu dni
y szukali Ksiażetha
ka płáńskie y dokto
rowie / iákoby go
zdrádą poimawszy zábili.
2. Wszákoż mowili/ Nie w świeto/
aby nie był rozruch miedzy ludem.
3. *Gdy tedy był w Betánicy w domu
Symoná trędowátę/gdy siedżiał/
przyszłá niewiáśtá máiąc słoiek álá
bástrowy oleyku Spikánárdowego/
bárzo drogiego/á stłukszy álábástr
wylałá gi ná głowę iego.
4. Y byli niektorzy co śie gniewali sá
mi v siebie/á mowili/ Naczże śie stá
łá vtrátá oleyku tego?
5. Abowiem to możono przedáć wie
cey niżżá trzysta pieniędzy/ y rozdáć
vbogiem/y zgrzytali ná nię.
6. Tedy Jezus rzekł / Daycie iey po
koy/ y przeczże ią frásuiecie? dobrę
vczynek przećiwko mnie vczynilá.
7. Bo záwżdy vbogie będżiećie mieć
zsobą/y kiedykolwiek záchcećie może
ćie im dobrze czynić/ lecz mnie nie zá
wżdy mieć będżiećie.
8. Co mogłá tho vczynilá/ábowiem
w czás vprzedżiłá pomazáć ciáło me
ku pogrzebowi.
9. Záprawdę powiedam wam/ Ke
dyżkolwiek opowiedána będżie Ew
ánielia tá po wszytkim świecie/tęż
co tá vczynilá powiedzaná pámiat
ce iey.
10 †Tedy Judaśz Iszkáryoth ieden ze
dwunaśćie/przyszedł do Ksiażąt ká
płáńskich aby go im wydał.
11. Tho gdy oni vsłyszeli/vrádowáli
śie/y obiecáli mu dáć pieniądze/á prze
thoż czyhał ná czás iákoby go był
wydał.
12 *Pierwszego tedy dniá Przaśni *Mat.26.v.17.
kow gdy obchodżili wielką noc/ rze Luk.22.v.7.
kli mu zwolennicy iego/Gdzież chcesz
ábychmyć szedszy nágothowali vży
wáć wielkiey nocy?
13. A ták posłał dwu z swych zwolen
nikow/y rzekł im/Idźćie do miástá/
á podká śie z wámi niekthory niosąc
dzbán wody/idźćież zá nim.
14 Y gdziekolwiek wnidżie/ powiedz
ćież gospodarzowi/ Mistrz mowi/
Gdzież iest gospodá kędy będę pży
wał wielkiey nocy z zwolennikámi mo
iemi?
15 A oncí wam vkaże śalę wielką/ o
bitą y przygotowaną/ thamże nágo
tuyćie.
16 Odszedszy thedy zwolennicy/przy
szli do miástá/y nálezli wszytko iáko
im powiedżiał/ y nágotowali wiel
ką noc.
17 A gdy kwieczoru było/przyszedł ze
dwiemánaśćie.
18 *Potym gdy siedżieli y iedli / rzekł *Mat.26.v.21.
Jezus/Záprawdę wam powiedam/ Luk.22.v.21.
Jeden z was zdradzi mię kthory ie ze Jan.13.v.21.
mną.
19. Tedy oni poczęli być śmętni/y mo
wili mu z osobná/ Azali ia? á dru
dzy/Aza ia?
20 *Lecz on im odpowiedżiawszy/ *Psál.41.v.10.
rzekł/ Jeden ze dwunaśćie kthory ze
mną macza w misie.
21. †Aczći Syn człowieczy idźie iáko †Jan.13.v.18.
o nim iest napisano/Ale biádá czło Dźiei.1.v.16.
wiekowi onemu przez ktorego Syn
człowieczy będźie wydan / dobrześ
było by śię był człowiek on nie náro
dźił.
22 *A gdy ieszcze iedli/ wźiął Jezus *Mát.26.v.24.
chleb/á błogosławiąc łamał y dał im 1.Kor.11.v.24.
mowiąc/Bierzćie iedzćie/to iest ciá
ło moie.
23 Y wźiawszy kubek á vczyniwszy dźię
ki/dał im/y pili z niego wszyscy.
24 Zátymże im rzekł/To iest krew mo
iá nowego testámentu/ktora zá wie
le ich bywa wylaná.
25 Záprawdę powiedam wam/ Nie
będę dáley pił z owocu winnego/ áż
do onego dniá gdy ie nowe pić będę
w Krolestwie Bożym.
26 A odspiewawszy pieśń/weszli ná
gorę oliwną.
27 *Tedy do nich rzekł Jezus/Wszy *Jan.16.v.2.
scy śię

*Mát.26.v.6. Jan.12.v.2.
†Mát.26.v.14. Luk.22.v.4.

scy sie zgorszycie we mnie they nocy: Bo iest napisano/ * Vderze pásterzá á beda rosproszone owce.

28 † Lecz gdy powsthane/ vprzedze was do Galileiey.

29 Ale mu Piotr powiedział/ Chocia zby sie thez wszyscy zgorszyli/ alec ia nie.

30 // Rzekł mu tedy Jezus / Zaprawdec powiedam/ iż dźis tey nocy pierwey niż dwá kroć kur zápoie/ trzy kroć sie mnie záprzysz.

31. Ale on tym wiecey mowił/ By potrzebá y vmrzeć mi z toba/ nie záprze sie ciebie/ á także też y wszyscy mowili

32 A thák przyszli ná mieysce kthorezwano Gethsemane/ tedy rzekł swym zwolennikom/ Siedźćie tu poki sie ia modlić bede.

33 Y wziawszy Piotrá/ y Jakubá/ y Janá z soba/ poczal sie lękać y ciężko smucić.

34 Mowiac ku nim/ Bárzo smutna iest dusza ma áż do smierci / zostańćież tu á czuyćie.

35 Odszedszy tedy máluczko/ padł ná ziemie y modlił sie/ iesliby być mogło aby od niego odeszłá godzinа onа.

36 Y mowił/ Abbá Oycze/ wszytkoć tobie iest podobne/ przenieś odemnie ten A kubek/ wszákże nie to co ia chce/ ale co ty chcesz.

37 Zátym przyszedł á znalazł ie spiące/ y rzekł Piotrowi/ Symon śpisz? Nie mogłżeś ze mną czuć iedne godźine?

38 Czuyćież á modlćie sie/ byśćie nie przyszli w pokuszenie/ Aczći duch iest predki/ ale ciáło mdłe.

39 Y wroćiwszy sie zásie/ modlił sie mowiac onyż słowá.

40 A wroćiwszy sie/ nálazł ie zasie śpiące/ bo oczy ich były ociążone/ áni wiedźieli coby mu odpowiedzieć.

41 Y przyszedł po trzecie/ á rzekł im/ B śpićież dáley y odpoczywayćie/ dosyć ći/ przyszłáć godzinа/ oto bedźie wydan Syn człowieczy w rece grzesznych.

42 Wstańćież á podźmy/ oto ktory mie wydawa bliskо iest.

43 ‡ Y wnet pokad to ieszcze mowił/ przyszedł Judasz kthory był ieden ze dwunaśćie/ á z nim wielki poczet/ z mieczmi/ y z kiymi od Ksiażąt kapłańskich/ od Doktorow / y od stárszych.

44 A ten co go wydał/ dał im był znák społeczny/ mowiąc/ Ktoregoć iakolwiek pocáluie/ tenći iest/ imayćież go á wiedźćie bespiecznie.

45 A tak przyszedszy náthychmiast sie przystapił kniemu/ y rzekł mu/ C Mistrzu/ mistrzu/ y pocałował go.

46 Tedy sie nań rękámi swemi rzucili y poimali go.

47 A D niektory z tych co stali dobywszy miecza / vderzył sługę ksiażęcia kápłańskiego/ y vćiał mu vcho.

48 Wszakoż Jezus odpowiedźiawszy rzekł im/ Jakoby ná zbóycę wyśliście z mieczmi y z kiymi poimać mie.

49 Ná każdymći dzień był v was w kościele vczac/ á wżdyśćie mie nie poimali/ leczći sie thо dźieie aby sie wypełniły pisma.

50 A ták zostáwiwszy go wszyscy vciekli

51 Ale niektory młodźieniaszek szedł zá nim obwinawszy sie E prześćieradłem ná nagie ciáło/ y poimali go młodźieńcy.

52 Ale on porzućiwszy prześćieradło/ nágo im vciekł.

53 * Tedy wiedli Jezusá do nawyższego Kapłaná/ á zeszły sie z nim wszytki Ksiażętа/ kapłańskiey stárszy/ y Doktorowie.

54 A Piotr zá nim szedł z daleká/ áż w dwor ksiażęcia kapłańskiego/ y siedźiał z służebniki grzeiąc sie v ogniá.

55 † Y szukáli ksiażętа kapłańskie y wszytko zgromádzenie przećiw Jezusowi świádectwá aby go ná śmierć zdáli/ ále nie náleźli.

56 Abowiem wiele ich przećiw iemu mowili fálszywe świádectwá / ale świádectwá ich G zgodne nie były.

57 Tedy niektorzy powstawszy fálszywe świádectwo przećiw iemu wznosili/ mowiąc/

58 My słyszelichmy gdy mowił/ // Ja rozwale Kościoł ten ktory iest rękámi zbudowány/ á w trzech dniech iny nie ręka vczyniony zbuduie.

59 Lecz áni y tak świádectwo ich zgodne było.

60 Y powsthawszy w posrzodek nawyższy kápłan pytał Jezusá mowiąc/ Nicże nie odpowiedasz? Cożći przećiw tobie świádczą?

61 Ale on milczał á nic nie odpowiedźiał. Potym go pytał nawyższy Kápłan/ y rzekł mu/ Y tyżes iest on Krystus Syn Błogosławionego?

62 ‡ A Jezus rzekł/ Jam iest/ y vyzrycie Syná człowieczego siedzącego ná prawicy mocy Bożey/ y przychodzącego z obłoki niebieskimi.

Rozdár/

* Zách. 13. v. 7.

† Mizey. 16. v. v.

// Luk. 22. v. 24. Jan. 13. v. 38.

A To iest mękę.

B To mowi iákoby śmiechem widząc czás przystych ktoporow że niemieli dosypiáć.

‡ Mát. 26. v. 47. Luk. 22. v. 47. Jan. 18. v. 3.

C Dwá kroć powtarza iákoby z wielką litośćią / á iákoby bygo ostátecznie zgnáiąc.

D To iest Piotr.

E Słowo Greckie Syndon podczas známionuie płotno lniáne/ y prześćieradło iákośmy tu wykládali / áczkolwiek na thym mieyscu vczeni ludźie przez prześćieradło rozumieią nieiákie lniane odzienie ktorego ná on czás Zydowie vżywali.

* Mat. 26. v. 57. Luk. 22. v. 54. Jan. 18. v. 13.

† Mat. 26. v. 59.

G Drudzy czytáią słuszne ábo ważne

‡ Jan. 2. v. 19.

‡ Mát. 24. v. 30.

63 Rozdárszy tedy Káplan nawyższy swe száty/rzekł/Coż nam ieszcze potrzebá świádectwa?

64 Słyszeliśćie bluźnierstwo/ coż sie wam zda? á oni wszyscy skázali przeciw iemu/że iest winien śmierci.

65 Y poczęli nań niektorzy plwać/y zákrywać oblicze ie°/ á dawáiąc mu policzki/mowili mu/Gádayże. Służebnicy też bili go kymi.

66 * A gdy Piotr był w dworze ná dole/ przyszła iedna z służebnic nawyższego Káplaná.

67 Y vyzrawszy Piotrá á on sie grzeie/pátrząc nań mowiła/Y tyś był z Jezusem Názáreńskim.

68 F Ale on záprzał/ mowiąc/Nie znam go/ ani wiem co ty mowisz/ y wyszedł precz do sieni/á kur zápiał.

69 † Tedy służebnicá kthorá go zasie widźiáłá/poczęłá mowić tym ktorzy stáli/Y tenći iest z onych.

70 A on zásie záprzał: Y pothym zás máluczko ktorzy tám stáli/rzekli Piotrowi/Wieres y ty z onych/bos y Gáliléyczyk/ y mowá twá iest podobna.

71 Thedy sie począł kląć y przysięgać mowiąc/Nie znamći człowieká tego o ktorym powiedácie.

72 ‖ Tedy powtore kur zapiał/y wspomniał Piotr słowá ktore mu mowił Jezus/ że pierwey niż kur dwá kroć zápoie/ trzykroć sie mnie zaprzysz/ á zámyśliwszy sie/płákał.

Rapitu. 15.

1. Jezus odwiedźion do Pilatá. 5. Strazan y zhańbion. 24. Vkrzyżowan. 29. Náśmiewan. 46. Y pogrzebion.

1 * Edy wnetrániuczko zszedszy sie do rády nawyższy Káplani z starszymi y z Doktory/y ze wszytkim zgromádzeniem/przywiedli Jezusá związánego/y ° podali go Pilatowi.

2 Y pytał go Pilat/Tyżeś iest on Krol Zydowski? A on mu odpowiedźiawszy rzekł/Ty powiedasz.

3 Skárżyli nań tedy wielce Książętá Káplańskie.

4 † Ale go Pilat powtore spytał mowiąc/Nicże nie odpowiedasz? oto iá ko wiele świádcza przeciwko tobie.

5 B A Jezus przedsie nic nie odpowiedźiał/tak iż sie Pilat dźiwował.

6 Ale w świeto wypuszczał im więźniá iednego ktoregoby żądali.

7 Y był niektory co go názywano Bárabasz w więźieniu/z tymi co z niu rostyrk vczynili/ á w tymże rostyrku mężoboystwa sie byli dopuścili.

8 Tedy pospolstwo zawoławszy poczęli prosić o to iáko im zawżdy czynił.

9 Y odpowiedźiawszy Pilat rzekł im/ Chcećież puszcze wam Krola onego Zydowskiego?

10 Abowiem wiedźiał iż przez zazdrość wydały go Książętá káplańskie.

11 Lecz książęta káplańskie podusczáli pospolstwo iżby im radszey Barabasza puścił.

12 A odpowiedziawszy Pilat rzekł im powtore/Coż wżdy chcećie abych vczynił temu ktorego powiedácie krolem Zydowskim?

13 Thedy oni zásie wołáli/ Vkrzyżuy go.

14 Y mowił do nich Pilat/Y coż wżdy złego vczynił? Ale oni tym więcey wołali/Vkrzyżuyże go.

15 D A tak Pilat chcąc pospolstwu dosyć vczynić/ puścił im Barabasza/ á Jezusa vbiczowanego podał aby był vkrzyżowan.

16 Y wwiodszy go żołnierze do dworá/to iest do ratusza/przyzwali wszytkiey roty.

17 A oblokszy go w szárłat/włożyli nań korone vpleciona z ciernia.

18 Y poczęli go witać mowiąc/Witay że Krolu Zydowski.

19 A tłukli głowę iego trzcina/y plwáli nań/á nachylaiąc kolan/ kłaniali sie iemu.

20 A gdy go nágrawali/zwlekli go z szárłatu/y oblekli w száty własne/ á wywiedli gi aby go vkrzyżowali.

21 ‖ Tedy przymusili niektorego mimo idącego Symoná Cyreneyczyká (ktory szedł z polá/ oycá Alexándrowe° y Rufiego) aby ° wźiął krzyż ie°.

22 ‖ Y przywiedli go ná mieysce Golgotá/co sie wykłáda/ Mieysce trupich głow.

23 Y podali mu ku piciu winoz mirrą/ Ale go on nie przyiął.

24 A gdy go vkrzyżowali/ podźielili száty iego/ miecąc o nie los co kthomiał wźiąć.

25 F A była trzecia godźiná gdy go vkrzyżowali.

26 Był też y napis występku iego ná pisány/Tenći iest Krol on żydowski.

27 Vkrzyżowali też przy nim dwá zboyce/ iednego po prawey á drugiego po lewey stronie iego.

Mát.26.v.69. Luk.22.v.56. Jan.18.v.17.

Mát.26.v.71. Luk.22.v.68. Jan.13.v.38.

Mát.26.v.75. Jan.13.v.38.

Mát.27.v.1. Luk.22.v.66. Jan.18.v.28.

Mát.27.v.18. Luk.22.v.66. Jan.18.v.28.

Mát.27.v.11. Luk.23.v.3. Jan.18.v.33.

Mát.27.v.32. Luk.23.v.26.

Mát.27.v.33. Luk.23.v.33. Jan.19.v.23.

c Thákći zawsze lud zwykł bronić swych zwyczáiow chociáż ie złe.

D Takáć sie dźieie gdy sędziowie zápomniawszy sprawiedliwości oglądáią sie ná iákie osoby.

B Bo sá wtey mocy nie mieli sądzić go ná śmierć.

B Nie mowi nic czymby sie bronił/ bo chciał aby był osądzon.

E Abowiem osadzonym zwyczay był nosili krzyże swe ale Krystus nie mogł dla zemdlenia swego.

F Thák názywáły wtorą część dniá ktora sie poczynatá od trzeciey godźiny á trwała áż do szostey o ktorey bytopołudnie.

Wypeł

28. Wypełniło sie tedy pismo ktore mowi/ * A z złosniki iest policzon.

29 Ci tez ktorzy tam mimo chodzili/ sromocili go/chwieiac głowámi swemi/á mowiac/ * A tyżeś to co rozwalasz Kościoł/ y we trzech dniech gi zbudnieszż:

30 Wybawże sie sam/á zstap z krzyżá: Takżeteż y Ksiażętá Kapłáńskie nagrawáiac go/mowili iedni do drugich z Doktory/Inez záchował/á sámego siebie záchować nie może.

31 Niechżeć theraz Krystus on Krol Izráelski zstapi z krzyżá/ abysmy vrzreliy vwierzyli/Ci thez co z nim byli vkrzyżowáni/sromocili go.

32 A gdy przychodzila godzinà szosta/ stały sie ćiemnosći po wszytkiey ziemi aż do dziewiatey godziny.

33 G Tedy dziewiatey godziny krzyczał Jezus głosem wielkim/ mowiac/ Eloi/ Eloi/ lámmá sábáchthání: co sie wykłáda/ Boże moy / Boże moy/ czemus mie opuścił:

34 A niektorzy z tych co tám stali/mowili/Otoć woła Eliaszá.

35 Zátym przybiezawszy niektory * napełnił gębke octhu/ y włożywszy ná trzcine dał mu pić/mowiac/Niechay ćiez vyzremy ieśli przyidzie Eliasz á zdeymie go.

36 Tedy Jezus wołáiac głosem wielkim/wypuścił ducha.

37 Y rospádlá sie oponá kościelna od wierzchu áż do dołu.

38 Co gdy widział setnik ktory sthał przeciwko iemu/ iż thak z wołaniem wypuszczał ducha / rzekł / Záprawde człowiek ten był Syn Boży.

39 Były thez y niewiásty párrzáiac z dáleká/miedzy ktorymi była Márya Mágdálená / y Márya Jakubá mnieyszego/y Jozego mátka/ y Sálome.

40 * Ktore tez gdy był w Gálileiey/ przyszły były za nim á służyły mu/ y wiele inych/ktore były z nim/ zstąpili do Jeruzálem.

41 * A gdy iuż był wieczor/(ábowiem był dzień przygothowánia/ to iest/ dzień przed Szábátem)

42 Przyszedszy Jozef ktory był z Arymatyey/ vczćiwy Senator/ H ktory też oczekawał Krolestwá Bożego/ śmiele szedł do Pilatá/ y prosił o ciáło Jezusowe.

43 Thedy sie Pilat dziwował ieśliby iuż vmárł/ á wezwawszy Setnikà/ pytał go dawnoli vmárł.

44 Y dowiedziawszy sie od setniká/ dárował ciało Jozefowi.

45 Ten kupiwszy prześcieradło/ y ziawszy go/ vwinął w prześcieradło/ y położył w grobie ktory był wykopan w opoce/ y zátoczył kámień do drzwi grobowych.

46 Tedy Márya Mágdalená/ y Márya mátka Jozego/ patrzyły kędy go położono.

Capitu. 16.

1. Niewiasty przyszły do grobu. 9. Jezus wstawszy z martwych vkazał sie Mogdalenie. 15. Potym dwiema zwolennikom. 14. Potym wszytkim iedennaśćie/ gdzie karał ich niedowiárstwo /poruczáiac im przepowiedánie Ewánieliey.

1. * Gdy minął Szabath / Márya Mágdalená y Mária Jakubowá mátká/ y Salome/ nákupiły maści/ aby przyszedszy namazały go. * Łuk.24.v.1. Jan.20.v.1.

2. A ták pierwszego dniá po świećie przyszły do grobu gdy wzeszło słonce

3. Y mowiły miedzy sobą/ Ktoż odwáli nam kámień od drzwi grobowych:

4. (A gdy powzrały / obaczyły kámień odwalony) ábowiem był barzo wielki.

5. † Wszedszy thedy w grob / vyzrały młodzieniászká siedzącego po práwey stronie/ vbránego w száty białe/ y lękły sie. † Mát. 28.v.1. Jan.20.v.12. Á To iest / Aniołá w osobie człowieczey.

6. Ale on rzekł do nich / Nie lękayćie sie/ Jezusá onego szukáćie Názaráńskiego ktory był vkrzyżowan/ wzbudzonći iest/ niemász go tu/ oto miesce gdzie go było położono.

7. A ták idźćie a powiedzćie tozwolennikom iego/ y B Piotrowi/ iż was vprzedzi do Gálileiey/ tám go oglądácie/ * iáko wam powiedział.

8. Thedy wnet odszedszy/ vćiekły od grobu/ábowiem ze drżeniem zdumiały sie/ á nikomu nic nie powiedały/ bo sie bały.

9. * A ták gdy wstał Jezus rániuczko pierwszego dniá po świećie/ vkazał sie Márrey Mágdalenie/ † z ktorey był wyrzućił siedmioro dyabelstwa.

10 A oná szedszy/ opowiedziała tym ktorzy przy nim bywáli/ á oni narzekáli y płákáli.

B Osobliwie wspomina Piotrá/ aby go pocieszył że był sprośniey upadł niż drudzy. * Mát.26.v.32. Wyś.14.v.28.

* Jan.20.v.14. † Łuk.8.v.2.

A gdy

* Mát.27.v.57. Łuk.23.v.50. Jan.19.v.38.

* Łuk.8.v.2.

H Ten gdy było potrzebá oprocz strachu niebezpieczeństwá okazał wiárę swą.

2 Ezá:53.v.12.

* Jan.2.v:19.

G To iest we trzech godzin z południá † Psalm.22:v.1. Mat.27:v.46.

* Psálm.69.v:22.

c Dziwna rzecz iż tak prętko zápámiętali słow Krystusowych gdy im powiedał o swym zmartwychwstánim. // Łuk.24.v.13.

11. c A gdy oni vsłyszeli iż iest żyw/ á iż iest wydźian od niey/nie wierzyli
12. // Potym thez dwiema z nich przechadzaiacym sie/ vkazał sie w inym kształcie gdy szli do niektorego miásteczká.
13. A oni też szedszy opowiedźieli drugiem/ktorzy też im nie vwierzyli.
14. ♀ Ná ostátek onym iedennaście spolu siedzącym vkazał sie/y wyrzucał im ná oczy niedowiárstwo ich y zatwárdzenie serca/ iż tym ktorzy go widźieli wzbudzonego/nie wierzyli.
15. Y rzekł im/ * Wyszedszy na wszytek świat opowiadaycie Ewangielia wszemu stworzeniu.
16. Ktoć vwierzy á okrzści sie/zbáwion bedźie/ † ále kto nie vwierzy / bedźie potępion.
17. D A tyć známioná zá thymi poydą ktorzy vwierzą/ przez imie moie // dyabelstwá wyrzucáć beda/nowemi iezyki mowić beda.
18. ♀ Weże beda brać/y choćby co śmiertelnego pili/żadnym sposobem im nie zászkodźi/ * á ręce ná niemocnych położą y beda zdrowi.
19. † A ták Pan gdy do nich mowił/ wźiet iest wzgore do nieba/y siadł ná prawicy Bozey.
20. Oni też wyszedszy przepowiedáli wszędy gdźie Pan spoluz nimi // sprá wował/ y vthwierdźił słowo przez znáki ktore sie dźiały.

† Jan.12.v.47.

D Ten dar był do czásu ku rozsławieniu Ewángielicy/ ktora ieszcze nie ták bárzo znáczną była.

// Dźie.2.v.4.
♀ Dźie.28.v.5.
* Dźie.28.v.8.

† Luk.24.v.51.

// Zyd.2.v.4.

Ewángielia Swięta przez Łukászá Swiętego nápisána.

1. Dyż wiele ich podźieli sie wypisać sprawe tych rzeczy ktore miedzy námi były dostátecznie vpewnione.
2. Ták iáko nam podáli ci ktorzy od początku ná nie pátrzyli/ y byli sługámi słowá.
3. Zdało sie też y mnie wszytkiego dostátecznie z początku doszedszy / porządnie o tym do ćiebie pisać / o nayzacnieyszy A Teofile.
4. Abyś poznał prawdę thych rzeczy ktorych ćie z przodku vczono.

A Ten Theofilus ktoremu Łukasz thy księgi y dźiele Apostolskie przypisał/ był zacnym Xiędzęciem/iakich zawżdy máło miewał kościoł Boży.

Rozdźiał. 1.

1. Anioł Gabryel vkazał sie Zácháryaszowi oznáymuiąc mu národzenie Janá Krzćićielá. 26. A Márzey Pánnie národzenie Krystusowo. 39. Ktora w tenże czás szłá nawiedzáć Elżbietę. 46 Pieśń Márzey. 57. Elżbietá porodźiłá. 68. Zácháryasz prorokuiąc złożył pieśń.

1. Był zá czásow B Heroda onego Krolá Judskiego/ Kapłan niektory imieniem Zácháry // asz z rzędu Abie // / á żoná iego była z corek Aaronowych/ktorey imie było Elżbietá.

B Ten Herod był syn Antypátrow.

2. A byli oboie c sprawiedliwemi przed Bogiem/ chodzac we wszytkim rozkazániu y vstawách pánskich oprocz náganienia.
3. Y nie mieli potomstwá/ przetho iż Elżbietá była nieplodna/ a iuż byli oboie podeszłymi w leciech.
4. Stało sie tedy gdy sprawował vrzad Káplański D w rzędźie pokolenia swego przed Bogiem/
5. Według zwyczáiu vrzędu Káplańskiego/ przypadł nań los iż miał sprawować kadzenie wszedszy do kośćiołá Pánskiego.
6. * A wszytko zgromádzenie ludu było ná dworze modlac sie czásu kádzenia.
7. Y vkazał sie mu Anioł Pánski stoiąc po prawey stronie oltharzá kádzenia.
8. Zátrwożył sie tedy Zácháryasz vyrawszy go/ y przypadłá nań boiáźń.
9. Y rzekł do niego Anioł/ Nie boy sie Zácháryaszu/ boć iesth wysłuchána modlitwá twoiá/ á żoná twa Elżbietá porodźi tobie synà/y wzowiesz imie iego Jan.
10. A bedźie tobie ku weselu y ku rádości/ á rozrádnia sie ich wiele z národzenia iego.
11. Abowiem bedźie wielkim przed

c Thá sprawiedliwość pochodźiła z osobliwey łáski Bożey.

D Ten był zwyczay záchowan miedzy kápłany/iż rzędem w kośćiele służyli/ według postánowienia Dawidowego.

* w.3.Mo.16.v.17 w 2.Mo.30.v.7.

Pánem/ á nie będzie pił winá áni sekár/ y będzie nápełnion Duchem swiętym ieszcze z żywotha matki swey.

* Mát. 4. v. 6. Mát. 11. v. 1.

16. * A náwroci wiele synow Izráelskich ku Pánu Bogu ich.

17. Bo on poydzie wprzod przed oblicznością iego z duchem y z moca Eliaszowa/ aby obrocił serca oycow ku synom/ á vporne ku rostropności sprawiedliwych/ iżby zgotował Panu lud przyprawny.

18 Tedy rzekł Zácháryaszż do Aniołá/ Poczymże wżdy to poznam? bom ia stáry/ á żoná moiá podeszłá w leciech

19. Y odpowiedziawszy Aniol rzekł mu/ Jáciem iest [B] Gábryel ktory stoie przed Pánem/ á posłan iestem á abych mowił do ciebie/ á izbychći ty rádości opowiedźiał.

B To iest/ moc ábo kśięztwo Boże.

20 Otoż zámilkniesz áni będziesz mogł mowić/ áż do onego dniá gdy się thostánie/ dla tego żeś nieuwierzył słowom moim/ ktore się wypełnią czásu swoiego.

21. Y był lud czekáiąc Zácháryaszá/ á dźiwowali się że się tak omieszkawał w kośćiele.

22. Potym gdy wyszedł/ nie mogł do nich przemowić/ y poznali że widzenie widźiał w Kośćiele/ bo im przez znáki vkázował/ y został niemym.

23 Y stáło się gdy się wypełniły dni vrzędu ie[c]/ wrocił się ku domowi swemu

24 Záthymże po onych dniech poczęłá Elżbietá żoná iego/ y kryłá się przez pięć mieśięcy/ mowiąc/

25. Takimi Pan vczynił w tych czásiech gdy ná mię weyzrał/ aby odiął moie [F] pohańbienie miedzy ludźmi.

F Abowiem ná niepłodne niewiáśtymie nálężáło ono błogosłáwieństwo zaślubione Abrahámowi/ o rozmnożeniu potomstwá.

26 Potym mieśiącá szostego posłan iest Aniol Gábryel od Bogá/ do miástá Gálileyskie[e] ktore zwano Názáret/

27 Do pánienki zá mąż zmowioney/ ktoremu imie bylo Jozef z domu Dawidowego/ á imie pánienki Marya.

28 Wszedszy tedy Aniol do niey/ rzekł/ Bądź pozdrowiona z łáski vmilowána/ Pan z toba iest/ błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi.

29 Ale ona vyzrawszy go/ [G] zátrwożyłá się ná słowá iego/ myśląc iákieby to było pozdrowienie.

G Tho pochodźiło z nieiákiey vczćiwości przeciw Bogu.

30 Tedy iey rzekł Aniol/ Nie boy się Márya/ gdyżeś iest w łásce y Bogá.

31 † Bo oto pocznieszż w żywocie y porodzisz synà/ * á názowiesz imie iego Jezus.

† Ezá. 7. v. 13. * Mát. 1. v. 21.

32 Tenci będzie wielki/ á będzie zwan syn Nawyższego/ y dá mu Pan Bog stolicę Dawidá oycá iego.

33 [a] Będzie też krolował nad domem Jákobowym ná wieki/ á krolestwu iego nie będzie końcá.

a Dáni. 7. v. 14. Mich. 4. v. 7.

34 Zátym Marya rzekłá do Aniołá/ Y iákoż tho mą być gdyż ia męża nie mam vznáć?

35 Ale Aniol odpowiedźiawszy/ rzekł iey/ Duch swiethy przyidźie w cię/ á moc Nawyższego zácmi cię/ á dlátego też to co się z ciebie národźi swiętę/ będzie názwano syn Boży.

36 A otoć Elżbietá krewna twa/ yszá ma poczęłá synà w stárości swey/ á iuż ten iest mieśiąc szosty/ oney ktorą nazywano niepłodną.

37 Bo v Bogá nie będzie żadne słowo niepodobne.

38 A ták rzekłá Marya/ Otoż służebnicá Páńská/ Niech się ze mną dźieie wedle słowá twego/ y odszedł od niey Aniol.

39 Zátym wstawszy Márya w onych dniech/ poszłá w gorną kráinę z kwápieniem do miástá Judzkiego.

40 A wszedszy w dom Zácháryaszow przywitałá Elżbietę.

41 Tám gdy vsłyszałá Elżbietá witánie Maryey/ skoczyło dźieciątko w żywocie iey/ y nápełniona iest Duchá swiętego Elżbietá.

42 A zawołałá głosem wielkim/ y rzekłá/ Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi/ iż błogosłáwiony owoc żywotá twego.

43 Ale skądże mnie to/ iż przyszłá mátká Paná mego do mnie?

44 Abowiem otho iáko doszedł głos witánia twego do vszu moich/ skoczyło z weselem niemowlątko w żywocie moim.

45 A błogosłáwiona ktoraś vwierzyłá/ gdyż się wykonáią ty rzeczy ktore iey powiedźiano od Páná.

46 Tedy rzekłá Marya/ Niechże ć wielbi dusza moiá Páná.

47 A rádnie się duch moy w Bogu zbáwicielu moim.

48 Gdyż weyzrał ná pokorną służebnicę swą/ bo oto od tego czásu błogosłáwioną mię powiedáć będą wszytki wieki.

49 * Abowiem zacnie zemną poczynał on możny/ ktorego iest swiete imię.

* Ezái. 51. v. 9.

50 A ktorego miłosierdźie na wszytki wieki iest gotowe/ tym co się go boią.

Mocnyć

47 * Mocnyć vczynek ſprawił rámieniem ſwem/ roſproſzył pyſzne myſla ſerca ich.

48 Stargnął mocarze z ſtolic/ á podniosł pokorne.

49 † Zgłodzone napełnił dobrámi/ á bogacze odprawił prożne.

50 ‖ Podpárł Izraela ſługę ſwoiego/ áby pámiętał ná miłoſierdzie.

51 ‡ Jáko mowił do oycow naſzych/ to ieſt do Abrahama y iego potomkow ná wieki.

52 A ták z nią mieſzkálá Márya/ iáko by przez trzy miesiące/ á pothym ſie wrocilá do domu ſwego.

53 Elżbiecie też wypełnił ſie czás porodzenia/ y vrodźiłá ſyna.

54 Co vſłyſzawſzy ſąſiedźi y krewni iey/ iż zacnie Pan vźył miłoſierdźia przeciw iey/ rádowali ſie z nią.

55 A gdy było dniá oſmego/ zeſzli ſie áby obrzezali dźieciątko/ y názywáli go imieniem oycá ie°/ Zácharyaſzem

56 Ale odpowiedźiawſzy matká iego/ rzekłá/ Nie ták/ aleć będźie wezwan Jánem.

57 Tedy do niey rzekli/ Żadnego nie maſz w narodźie twym coby go názywano tym imieniem.

58 Y vkázowáli przez znáki oycu iego iákoby go chćiał przezwáć.

59 A on kázawſzy ſobie podáć tábliczkę/ nápiſał mowiąc/ Jan ieſt imie iego/ y dźiwowáli ſie wſzyſcy.

60 Zátym ſie wnet otworzyły vſtá iego y ięzyk iego/ y mowił błogoſłáwiąc Bogá.

61 A ták przyſzedł ſtrách ná wſzythki ſąſiády ich/ á po wſzytkiey gorney kráinie Judſkiey rozſławione ſą wſzytkity ſłowá.

62 Tedy wſzyſcy ktorzy vſłyſzeli/ záchowywáli ie w ſercu ſwoiem/ mowiąc/ Y coż to zá dźieciątko będźie? A ták H ręká Páńſka byłá z nim.

63 Zácháryaſz tedy oćiec iego nápełnion ieſt Duchá ſwiętego/ y proroków wał mowiąc/

64 *Błogoſłáwiony Pan Bog Izráelſki/ co nawiedźił y odkupił lud ſwoy

65 † y podnioſł rog zbáwienia nam w domu Dawidá ſłużebniká ſwego.

66 ‖ Jáko powiedał przez vſtá ſwiętych/ ktorzy od wieku byli prorokow ſwoich.

67 Iż nas miał wybáwić od nieprzyiáćioł naſzych/ y z ręki wſzytkich ktorzy nas nienawidzą.

68 Aby vźył miłoſierdźia nád oycy náſzymi/ á roſpomniał ná teſtámentſwoy ſwięty.

69 ‡ Y ná przyſięgę ktorą przyſiągł Abrahámowi oycu naſzemu/ że nam to dáć miał.

70 Iż oprocz ſtrachu będąc z ręki nieprzyiácielſkiey wybáwieni/ ſłużyćiechmy mu mieli.

71 * W ſwiętobliwości y w ſprawiedliwości przed nim po wſzytkie dni żywotá náſzego.

72 A ty też dźieciątko Prorokiem nawyż ſze° będźieſz názwáne/ bo poydźieſz w przod przed oblicznoſćia Páńſka/ áby s gotował drogi iego.

73 A iżbys podał wiádomość zbáwienia ludowi iego/ przez odpuſzczenie grzechow ich.

74 Dla wnętrznośći miłoſierdźia Boga naſzego/ ktorymi náwiedźił nas † Látorośl z wyſokości.

75 Aby ſie vkázáłá tym ktorzy w ćiemnościach y w ćieniu śmierći położeni ſą/ ku wyproſtowániu nog naſzych ná drogę pokoiu.

76 A ták dźieciątko ono podrąſtało/ y było vmocnione Duchem/ y było ná K puſtyniach/ áż do onego dniá kiedy ſie vkázało przed Izráelem.

Kápitułá 2.

1. Popis wſzytkiego ſwiátá vczynionyz rozkázánia Auguſtá Cesárzá. 7. Jezus narodzony przez Anioły opowiedźian paſtyrzom.

1 Stáło ſię zá onych czáſow/ że wyſzedł dekret od Cesárzá Auguſtá° aby popiſano wſzytkę źiemię.

2 (A ten pierwſzy popis był za ſtárośty Syriyſkiego Cyreniuſza).

3 A przeto wſzyſcy ſzli ku popiſowi/ káżdy do miástá ſwego.

4 Szedł też y Jozef od Galileiey z miástá Názáret/ ku Judá* do miástá Dawidowe°/ ktore zowá Bethleem/ dla tego iż był z domu y z narodu Dawidowego.

5 Aby był popiſan z Márya poſłubioną ſobie żoną/ ktorá byłá brzemienną.

6 Y ſtáło ſię gdy tám byli wypełnily ſię dni ktorych porodźić miałá/

7 Porodźiłá ſyná ſwoiego pierworodnego/ á vwinęłá go w pieluſzki y położyłá go w żłobie/ dla tego iż im mieyſcá nie było w goſpodźie.

8 W tęyże kráinie byli paſtyrze leżąc ná polách/ y nocną ſtráż trzymaiąc nad ſtádem ſwem.

* Pſál.33.v.10. Eżá. 9.v.15.

† 1.Sám.2.v.6. Pſal.34.v.11. ‖ Eżá.41.v.8. y 54.v.5.

‡ w 1.Mo.17.v.16 Pſál.132.v.11.

H Łáſká y moc páńſka iáśnie ſie w nim okázowáłá.

* Mát.1.v.21.

† Pſál.132.v.17.

‖ Jere.23.v.6.

* 1.Piotr.4.v.15.

] Przyſtoſowáliśmy ſie ku onym mieyſcam ktore ſą v Jeremiaſza y v ZachárYaſza ktedy prorocy názywáią Krystuſá látoroſlą niebieſką/ Niektorzy wykłádáią Wſchodem ſłońcá/ y rozumieią żeby thák Krystus był názywan/ iż on ieſt ſłońcem ſprawiedliwości/ ktore nam z nieba świątłość podáwa.

† Mát.4.v.2. Zach.3.v.9.

K Ták názywáno tę kráinę w Judá iż máło była ſtárożytna/ gdźie tám Jan mießkał prawie iáko w puſzczy między onymi ludźmi niczemnymi.

A Ten popis vſtáwił Auguſtus/ nie iżby nowa tám mieć chćiał/ ale iżby wiedźiał państwá/ ſtárby/ moc/ y dochody w państwowániu ſwym.

* Ján.7.v.42.

9. A oto Anioł Páńſki z nagla k nim przyſzedł/á iaſność Páńſka oświeciłá ie ze wſzad/ y lękli ſie wielka boiáźnia.

10 Tedy im rzekł Anioł/ Nie boycież ſie/ábowiemći oto oznáymuie wam weſele wielkie/ktore będzie wſzytkiemu ludowi.

11. Iż ſie wam dźiś narodźił zbáwiciel/ktory ieſt Krystus Pan w mieśćie Dawidowem.

B To mowi áby nie lekce ważyli vbogiego ſtanu iego.

12. Y będźiecie ten mieć B znák/ znaydźiecie niemowiątko vwinione w pieluſzki/y leżące w żłobie.

13. A wnet z onym Aniołem przyſzło wiele zaſtępow niebieſkich/chwalac Bogá y mowiąc/

14 Chwałá ná wyſokośći Bogu/á ná źiemi pokoy/ przećiw ludźiam dobra wola.

15. Potym gdy odeſzli Aniołowie od nich do nieba/tedy páſtyrze oni mowili iedni do drugich/ Podźmyż iż aż do Betleem/á oglądaymy teſprawę ktorą nam Pan oznaymił.

16 A thák ſpieſznie przyſzli/ y nálezli Márya z Jozefem/ y niemowiątko leżące w żłobie.

17 Y gdy vyźreli/rozſławiáli to co im było powiedźiano o dźieciątku onem

18 A wſzyſcy ktorzy to ſłyſzeli co mowili do nich páſtyrze/dźiwowáli ſie.

19 Tedy Márya to wſzytko záchowywałá/znaſzaiąc to do ſercá ſwego.

20 Y wrocili ſie páſtyrze wyſławiáiąc y chwaląc Bogá/zá to wſzytko co ſłyſzeli y widźieli iáko im powiedano.

* w 1. Mo. 17. v. 18 w 3. Mo. 12. v. 3. Łác. 1. v. 21. Jan. 7. v. 22.

21. * A gdy przyſzedł dźień oſmy/iżby obrzezano dźieciątko/ tedy imie iego názwano ieſt Jezus/ktore było miánowano od Aniołá pierwey niż ſie w żywocie poczęło.

22 Gdy ſie też wypełniły dni oczyśćiánia Máryey wedle zakonu Moiżeſzowego/przywiedli go do Jeruzalem/ aby go ſtáwili Pánu.

23 (Jáko było opiſano w zakonie Páńſkim / † Wſzelki mężczyżna pierworodny świętym Páńſkim będźie).

† w 2. Mo. 13. v. 2. w 4. Mo. 8. v. 16.

24 Ktemu áby oddali ofiárę wedle tego co ieſth powiedźiano w zakonie Páńſkim/parę ſynogárlic ábo dwoie gołąbiąt.

25 A oto był niektory w Jeruzalem/ ktoremu imie było Symeon/ człowiek ſprawiedliwy y bogoborny/ oczekawáiąc pociechy Izraelſkiey/ á Duch święty był nad nim.

26 Y oznáymiono mu to było przez Ducha świethego/ że nie miał oglądać śmierći/ázby pierwey oglądał Krystuſá onego Páńſkiego.

27 Ten z natchnienia Duchá świętego przyſzedł do kośćiołá/á gdy rodźicy wwiedli dźieciątko Jezuſá aby zań vczynili wedle zwyczaiu zakonnego.

28 Tedy on wźiąwſzy go ná ręce ſwe/ błogoſławił Boga mowiąc/

29 Teraz Pánie odpuſzczaſz ſługę twego w pokoiu/według ſłowá twego.

30 Gdyż oczy moie oglądały zbáwienie twoie.

31 Ktoreś zgotował przed oczyma wſzytkich narodow.

32 Świátłość ku obiáwieniu pogánom/y chwałę ludu twego Izraelſkiego.

33 A ták oćiec y mátká iego dźiwowáli ſie temu/co powiedźiano o nim.

34 Y błogoſławił im Symeon/ mowiąc do Máryey matki iego/ a Oto ten położon ieſt ná vpády ná powſtánie wielu ich w Izráelu / y ná znák ktoremu ſie ſprzećiwić będą.

a Ezái. 8. v. 14. Rzym. 9. v. 32. 1. Piotr. 2. v. 8.

35 (Ktemu y duſzę twą przeniknie miecz)/ C áby były obiáwione myśli z wielą serc.

C Tenći ieſt właſny vrząd Krystuſow y náuki iego/ á nawięcey gdy przychodźi krzyż/ thedy wiele ludźi ſercá bywáią doświádczone.

36 Była też y Anná prorokini/corká Fánuelowá z pokolenia Aſer/ tá iuż była bárzo podeſzła w leciech / á ſiedm láth żyła z mężem od pánieńſtwa ſwego.

37 Y będąc wdową około ośmidźieſiąt y czterzech lat/nie odchadzáłá od kośćiołá/a poſzcząc y modląc ſie ſłużyłá Bogu w nocy y we dnie.

38 Tá przyſzedſzy tegoż czaſu/ D chwaliłá thеż Páná/ y powiedáłá o nim wſzytkim ktho rzy oczekawali odkupienia w Jeruzalem.

D W Greckim ſthoi/wyznawáłá też Páná.

39 A ták oni odpráwiwſzy wſzytko wedle zakonu Páńſkiego/ wrocili ſie ku Galileiey do Názaret miáſtá ſwego.

40 Y podraſtáło dźieciątko/ á vmocniło ſie w duchu/będąc pełne mądrośći/y łáſká Bożá była nád nim.

41 E Tedy rodźicy iego chodźili ná káżdy rok do Jeruzalem ná święto Wielkonocne.

E w 5. Mo. 26. v. 1.

42 A gdy iuż był we dwunaśćie leciech/ thedy oni ſzli do Jeruzalem / wedle zwyczáiu świętá.

43 y gdy ſie dni wypełnily/oni ſie wrocili/a zoſtáło dźieciątko Jezus w Jeruzalem/ o czym nie wiedźiał Jozef y mátká iego.

44 A mniemáiąc żeby był w towárzyſtwie ſzli

stwie/ szli w drogę dzień ieden/ á szukáli go miedzy krewnymi y znáiomemi.

45 A gdy go nie náleźli/ wrocili sie do Jeruzálem szukáiac go.

46 Potym po trzeciem dniu náleźli go siedzącego w kościele miedzy Doktory/ á on ich słucha y pyta sie ich.

47 Wszyscy tedy ktorzy go słuchali/ zdumiewáli sie nád rozumem y nád odpowiedźiámi iego.

48 A vyzrawszy go zádźiwili sie/ tedy k niemu rzekłá matká iego/ Synu przeczżeś nam ták vczynił? oto oćiec twoy y ia frásuiac sie szukálichmy cie.

49 Ale on rzekł do nich/ Coż iest żeście mie szukáli? Ażeście nie wiedźieli iż w tych rzeczách ktore sa oycá mego/ potrzebá mnie być?

50 Lecz oni nie zrozumieli słow ktore im mowił.

51 A ták szedszy z nimi/ przyszedł do Názáret/ á był ich posłuszen/ matká też iego wszytko to záchowywálá w sercu swem.

52 Jezus też pomnażał sie w mądrości y we wzroście/ y w łáscę v Bogá y v ludźi.

Kapitułá. 3.

1. Powołánie y vrzad Janow. 16. Mniemáiąc żeby on był Krystus. 20. Więzienie iego. 33. Jezus okrzczon. 34 Łátá iego y narod.

1 W Gtym piątego nástego roku zá pánowánia Tyberyuszá Cesárzá/ zá Poncyusá Pilatá stárosty Judskiego/ á zá [A] Heroda [B] Krolá Galileyskiego/ á zá Filipá brátá iego Krolá Itureyskiego/ y Trachonitskiey ziemice/ y zá Lizániaszá Abileńskiego krolá.

2 * Gdy nawyższemi Kapłany byli Annas y Káiáfasz/ stálo sie słowo Páńskie do Janá Zácháryászowego synά ná puszczy.

3 † A ták przyszedł do wszytkiey krájiny leżącey nád Jordanem/ opowiedáiąc krzest vznánia ná odpuszczenie grzechow.

4 Jáko iest nápisáno w ksiegách powieści Ezaiászá Proroká/ ktory ták mowi/ ‖ Głos wołáiącego ná puszczy/ Gotuyćież drogę Páńską/ czyńćież proste ścieżki iego.

5 Káżda dolinά będźie nápełnioná/ á káżda gorá y págorek znižon będźie/ á mieysca krzywe stánά sie prostymi/ á nierowne drogi rownymi będą.

6 Y oglądá wszelkie ciáło zbáwienie Bożе.

7 Tedy mowił zgromádzeniu ludźi przychodzących aby byli okrzczeni od niego/ * Narodowie zmiiow/ y ktoż to wam okázał żebyście vciekali przed gniewem przyszłym?

8 Przynoście tedy pożytki godne ku vznániu/ á nie poczynayćie mowić sámi v siebie/ Oycá mamy Abrahámá/ ábowiem wam powiedam/ Iż by też mogł Bog z tych kámieni wzbudźić dźieci Abrahámowi.

9 [C] Ależ iuż y siekierá do korzenia drzew przyłożoná iest: A przetoż káżde drzewo nieprzynoszące owocu dobrego/ bywá wyćięte y w ogień wrzucone.

10 Tedy go pytał lud/ mowiąc/ Coż tedy czynić będźiem?

11 A on im odpowiedźiawszy/ rzekł/ *[D] Kto ma dwie sukni/ niech podźieli z tym co nie ma/ á kto ma potrawy/ niech tákże vczyni.

12 Zátym przyszli y celnicy áby byli krzczeni/ y rzekli k niemu/ Mistrzu coż mamy czynić?

13 Ale im on powiedźiał/ Nic więcey nie wyćiągáyćie iedno to co wam postánowiono.

14 Pytali go też y żołnierze/ mowiąc/ A my cozwżdy czynić mamy? Tedy im odpowiedźiał/ Żadnego nie tłuczćie ani potwarzayćie/ ale mieyćie dosyć ná swey zápłacie.

15 A gdy sie lud nadźiewał/ y myślili wszyscy w sercách swych o Janie ieśliby on był Krystus/

16 Odpowiedźiał Jan mowiąc wszytkim/ [E] † Chociażći ia was krzczę wodą/ ależ idźie kthory iest możniejszy niż ia/ ktoremu ia nie iestem godźien ábych miał rozwiązáć rzemień v trzewikow/ tenći was będźie krzcił Duchem świętym y ogniem.

17 ‖ Ktory ma łopatę w ręku swych/ á wychędoży boiśko swoie/ y zbierze pszenicę do szpichlerzá swego/ á plewy spali ogniem nieugászonym.

18 A ták wiele inych rzeczy nápominaiąc opowiedał ludowi.

19 ♀ Tedy Herod Krol karan był od niego/ dla Herodyády żony Filipá

A Ten Herod był syn y dźiedźic onego wielkiego Herodá.

B W Greckim stoi Tetrárchá.

* Dźiey. 4. v. 6.

† Mát. 3. v. 1. Már. 1: v. 4.

‖ Ezá. 40. v. 3. Jan. 1. v: 23.

C To iest/ tuć ći iuż iest pomstá Bożá.

D Nápomina bogácze áby vbogie wspomagáli wedle ich potrzeby.

* Jáku. 2. v. 15. 1. Jan: 2. v: 17.

E Okázuie iż moc krztu w sámym tylko Krystu sie należy/ á iż on tylko był ßáfárzem y sługą znáku w. do mego.

‖ Mát. 3. v. 12.

♀ Mát. 14: v: 3. Már. 6. v. 17.

Nauka Żołnierzom

brátá iego/y dla wszytkich złości kto re czynił.

20 Przydał też y to nád wszythko iż wsádźił Jana do więzienia.

* Mát: 3. v:23. Már. 1. v. 9. Jan: 1. v:32.

21. *Y stało sie gdy był krzczon wszytek lud/y Jezus był okrzczon/ y modlił sie/tedy sie niebo otworzyło.

22 A zstapił nań Duch świety w osobie cielesney iako gołębicá/y sthał sie głos z niebá/mowiąc/ Ty iesthes on namilszy Syn moy/w tobieć przestawam.

23 Tedy Jezus począł być iákoby we trzechdźieśiąt lat/gdy ieszcze mniemáno żeby był synem Jozefowym/ ktory był syn Heli.

24 Ktory był syn Matáth/ktory był syn Lewi/ktory był syn Melchy/ktory był syn Jánná/ktory był syn Jozefá.

25 Ktory był syn Mátátyaszá/ktory był syn Amosá/ kthory był syn Naumá/ktory był syn Esli/ktory był syn Nágge.

26 Ktory był syn Máát/ktory był syn Mátátyaszá/ktory był syn Semei/ ktory był syn Jozefá /kthory był syn Juda.

27 Ktory był syn Joánná /ktory był syn Resa/kthory był syn Zorobabelá /ktory był syn Salátyelá/ ktory był syn Nery.

28 Ktory był syn Melchy/ktory był syn Addy / ktory był syn Kosam/ktory był syn Elmodam/ktory był syn Er

29 Ktory był syn Jose/ktory był syn Eliezer/ktory był syn Jorym/ktory był syn Máthá/ktory był syn Lewi.

30 Ktory był syn Symeonow/ktory był syn Judá/ ktory był syn Jozefá/ ktory był syn Jonámá/ktory był syn Eliacym.

31. Ktory był syn Meleá/ktory był syn Menán/ktory był syn Mátátá/ ktory był syn Náthánа/ktory był syn Dawidá.

32 Kthory był syn Jesse/ktory był syn Obed/ktory był syn Booz/ktory był syn Sálmon/ktory był syn Náásson.

33 Ktory był syn Aminádáb/kthory był syn Arám / kthory był syn Ezron/ktory był syn Fares/kthory był syn Judá.

34 Ktory był syn Jakob/ kthory był syn Izááka/kthory był syn Abrahámá / ktory był syn Thare/ktory był syn Nachorow.

35 Ktory był syn Sáruch/ktory był syn Ragau/ kthory był syn Fáleg/ kthory był syn Heber/ kthory był syn Sale.

36 Ktory był syn Arfáxád / ktory był syn Sem/ktory był syn Noe/ kthory był syn Lámechá.

37 Ktory był syn Máthusálá/ ktory był syn Enochá/kthory był syn Jared/ktory był syn Náhálaleel/ktory był syn Kainán.

38 Ktory był syn Henos / kthory był syn Seth/kthory był syn Adámow/ ktory był syn Bozy.

Rozdział. 4.

1. Jezus po swym poście y po pokusách. 16. Czyta w Nazáreth y cierpi tám przesławowánie. 23. Opowiedáiąc Ewánielią w Kapernaum vzdrawia opętánego. 38. Y świekr§ Symonowę/á przytym wiele inych. 43. Każe po miásteczkách.

1. *Edy Jezus bedąc pełen Duchá świethego/wrocił sie od Jordanu / y przywiedźion iesth od tegoż ducha ná puszczа

* Mát. 4. v. 1. Már. 1. v. 12.

2. Będąc przez czterdźieści dniku§szon od dyablá/ [A] ani iadł nic przez ony dni/ále gdy sie ony skończyły/ potym łaknął.

A Ten post był dźiwny ku potwierdzeniu Ewánieliey áni iest nam dla tego oznaymion że bychmy go mieli náśládowáć ták tá ko y inych cudow.

3. Rzekł mu thedy dyábel/ Jeślis iest Syn Boży / rzecz kámieniowi temu aby sie stał chlebem.

† W 5. Mo. 8. v. 3. Mát. 4. v. 4.

4. Ale Jezus odpowiedáiąc mu rzekł/ Nápisano iest/ † Iż nie chlebem sámym żywie człowiek/ [B] ále wszelkiem słowem Bożem.

B To iest/ postáno wieniem y opátrz nośćią Bożą.

5. Záthym gdy go wwiodł dyabel ná gore wysoka/ vkazał mu wszytki krolestwá źiemskie w iedney że chwilce.

6. Y rzekł mu dyabel/ Te wszytkę [C] moc dam tobie/ y chwałę tych krolestw/ bo mi iest podaná/á komu iedno chcę dawam ia.

C Obiecuie to czego dać niemoże á by tym snádniey zdrádźił.

7. A ták będźieszli ty mnie chwalił/ będą twoie wszytki.

8. Ná tho Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł mu / Odeydź precz odemnie szátánie/ Abowiemći nápisano/ // Będźiesz Páná Bogá twego chwalił/ y iemu sámemu służył.

// w 5. Mo. 6. v. 13. y 10. v. 20.

9. Wiodł go potym do Jeruzálem/á postáwił go ná szczytu kościelnym/ y rzekł

rzekł mu/Jeſlis ieſt Syn Boży/rzuć ſie ſam z tąd na dół.

10 ♀Abowiemći ieſt napiſano/Że Aniołom ſwoim roſkazał o tobie aby cię ſtrzegli.

11. A iż cię na ręku podniosą/żebyś kiedy nie obráził o kámień nogi twoiey.

12. Thedy Jezus odpowiedźiawſzy/rzekł mu/Rzeczono ieſt/*Nie będźieſz kuſił Pána Bogá twego.

13 A gdy ſie ſkończyłá wſzytką pokuſá/odſzedł dyabeł [D] na czás od niego.

14 A tak Jezus wrocił ſie z mocą Duchá do Galileiey/á przyſzłá o nim ſławá po wſzytkiey okoliczney kráinie.

15 Abowiem on vczył w bożnicách ich/ták iż go wſzyſcy wyſławiáli.

16 †Potym przyſzedł do Názáret gdźie był wychowan/y wſzedł według zwyczáiu ſwego w dźień ſzábátny do bożnice/y powſtał aby czytał.

17 Podano mu thedy kſięgi Ezáiaſzá Proroká/á gdy ie otworzył/ználazł mieyſce w ktorym było nápiſano/

18 /[E]Duch Páński nádemną/dla tego iż mię pomázał abych opowiedał Ewánielią vbogim/poſłał mię á/bych vzdrowił ſkruſzone ná ſercu/á/bych opowiedźiał więźniom wyzwolenie/á ſlepym náprawienie wzroku/á żebych złámáne wypuścił na wolność.

19. Abych opowiedźiał rok Páński wdźięczny.

20 Zámknawſzy pothym kſięgi gdy ie wrocił ſłudze/ſiadł/á wſzyſcy w bożnicy pilnie ſie mu przypátrowáli oczymá ſwemi.

21. ♀Y począł do nich mowić/Dźiśći ſie thо piſmo wypełniło coście wyſłyſzeli.

22 Wſzyſcy tedy dawáli mu ſwe ſwiádectwo/dźiwuiąc ſie onym ſłowom pełnym wdźięczności/ktore pochodźiły z vſt iego/á mowili/Izáż then nie ieſt ſyn Joſefow?

23 Zátym rzekł do nich/Iśćie wy mnie rzeczećie te przypowieść/[F]Lekárzu vzdrow ſámego ſiebie/Wſzytko cośmy ſłyſzeli iż ſie ſtáło w Kápernaum/vczyńże y tu w oyczyźnie twoiey.

24 ♀Tedy rzekł/Záprawdę wam powiedam/[G]Żaden Prorok nie ieſt przyiemnym w oyczyźnie ſwoiey.

25 *Ale ć wam w prawdźie powiedam/†[H]Było wiele wdow zá czáſow Eliaſzowych w Izrael/gdy było zámknione niebo do trzech lat y ſześći mieſięcy/ták iż ſie był wſzczął wielki głod po wſzytkiey źiemi.

26 Lecz do żadney z nich nie był poſłan Eliaſz/iedno do Sárepthy miáſtá Sydońſkiego/do niewiáſthy wdowy.

27 *Było też y wiele trędowátych w Izráelu zá czáſow Elizeuſzá Proroká/á wżdy żaden z nich nie był oczyſćion/iednoż Náaman Syryczyk.

28 [I]Tedy wſzyſcy w bożnicy nápełnieni ſą gniewu/to ſłyſząc.

29 Y wſthawſzy wyrzućili go precz z miáſtá/á wywiedli go na koniec góry (ná ktorey miáſto ich zbudowane było) áby go zrzućili.

30 Ale on przeſzedſzy przez pośrzodek ich/odſzedł precz.

31. ♀Y przyſzedł do Kápernaum miáſtá Galileyſkiego/á thám ie vczył w ſzábáty.

32 *Zumiewáli ſie thedy ná náukę iego/bo były powáżne ſłowá iego.

33 †Y był tám w bożnicy niektory opętany co miał w ſobie ducha nieczyſtego/ktory zawołał głoſem wielkim.

34 Mowiąc/Ach cośći do nas Jezuſie Názáreńſki? Przyſzedłeś ábyś nas wytrácił/znam cię ktoś ieſt/On Swiety Boży.

35 Sfukał go tedy Jezus/mowiąc/Vmilknij á wynidź od niego/thedy dyabelſtwo porzućiwſzy go w pośrzodku/wyſzło od niego/á nic mu nie ſzkodźiło.

36 Y przyſzedł ſtrách ná wſzythki/á mowili iedni do drugich/Cożtho ieſt zá rzecz/iż zwierzchnością y mocą roſkázuie duchom nieczyſthym/y wychodzą?

37 A thák o nim przyſzłá wieść ná wſzytki mieyſcá okoliczney źiemice.

38 *Potym Jezus wſtawſzy z bożnice/wſzedł w dom Symonow/á świekrę Symonowę trzymałá gorączká wielká/y prośili go zá nią.

39 Tedy on ſtoiąc nád nią/ſfukał gorączkę/y wnet iey przeſtáła. Oná tedy nátychmiaſt wſtawſzy ſłużyłá im.

40 A gdy ſłońce zachodźiło/wſzyſcy ktorzy mieli niemocne rozliczne/y chorobámi złożone/przywodźili ie do niego/á on ná ktoregokolwiek z nich ręce włożył/vzdrawiał ie.

♀Psál.91.v.11.

*w 5.Mo.6.v.16.

D Abowiemći nas nigdy kuśić nieprzeſtáwa/á wſżákoż nas niekiedy ná czás zániechawa/áby ná nas tym ſrodzey walczył.
†Mát.13.v.54. Már.6.v.1. Jan.4.v.43.

/Ezá.61.v.1.
E Kryſthus nic nie czyni mocą ábo zwierzchnoſcią ludzką ale wſżytko za wolą Boią/y zá przywiedźieniem Ducha Bożego.

F To ieſt/okaż ráđ ſwey táſce nád tymi ktorzy tobie ſą krewią przypowinowáceni.
♀Már.13.v.57. Már 6.v.4.
G Oznaymuie iż ich niewiárá thо ſprawuie że tham żadnych cudow czynić niemoże.
*Jan.4.v.44.
†1.Krol.17.v.1. Jákub.5.v.18.
H Vkáznie przykłády że Pan Bog częſtokroć przekłáda ludźi obce nád włáſne ſwoie.

*2. Krol.5.v.14.

I Bárzo tho mieli zá złe widząc że im Kryſthus grożił chcąc od nich odiąć dobrodźieyſtwá Boże á wnieść ie ná ine.

♀Mát.4.v.13. Már.1.v.21.

*Mát.7.v.29. Már.1.v.22.

†Már.1.v.23.

♀Mát.8.v.14. Már.1.v.30.

* Már.1.v.34. 41 *Ktemu od wiela ich wychodźiły dyabelſtwá/wołáiac y mowiac/Tyś ieſt on Kryſthus Syn Boży/lecz on ná nie ſukáiac nie dopuſzczał im mowić/żeby wiedźiały iż on ieſt Kryſtuſem.

42 A gdy náſtał dźień ſzedł ná mieyſce puſte/á zgromádzenie ludźi ſzukáło go/y przyſzedſzy áż do nie°/ zátrzymáwáli go áby nie odchodźił od nich

43 Ale on rzekł do nich/Zaiſtećeż potrzebá ábych y inem miáſtam oznáymował krolеſtwo Bożе/gdyżem ieſt ná to poſłan.

44 A tákopowiedał w bożnicách Gálileyſkich.

Kápitułá. 5.

1. Przez wielki obłow ryb Jezus ſobie przywábia Piotrá z towárzyſzmi iego. 12. Vzdrawia trędowátego. 18. Y powietrzem ruſzonego. 27. Wzywa zá ſobą Lewi. 30. Wymawia zwolennikí ſwoie iż iedli z grzeſznikí á nie poſcili.

* Mát.4.v.18. Már.1.v.16. 1. *Thálo ſie pothym gdy wielkość ludźi nálegálá go dla ſłuchánia ſłowá Bożego/tedy on ſtánął podle ieźiorá Genezareth.

2. Y vyzrał dwie łodźi ktore były przy ieźierze/ á rybitwi wyſzedſzy z nich/ płokáli ſieći.

3. A ták wſzedſzy w iedne onych łodźi ktorá była Symonowá/ prosił go áby máluczko odiechał od brzegu/ á ſiadſzy vczył ono zgromádzenie z łodźi.

4. Pothym gdy przeſtał powiedáć/ rzekł do Symoná/Wiedź ná głębiá zápuśćie ſieći waſze ku łowieniu.

5. Tedy Symon odpowiedźiawſzy/ rzekł mu/Miſtrzu gdyćiechmy przez wſzytkę noc prácowali/ przedſięſmy nic nie poimali/ A wſzákoż ná roſkázánie twe zapuſzcze ſieć.

A Tu ná tym miey ſcu okázuie Piotr wielkie poſłuſzeńſtwo nie pracey nielituiąc.

6 To gdy vczynili/zágárnęli bárzo wiele ryb/ták iż ſie rwałá ſieć ich.

7. Y dali znáć towárzyſzom co byli w drugiey łodźi/ áby przyſzli á ratowáli ie/á ták przyſzli á nápełnili obie łodźi/ták iż ſie áż zánarzáły.

8 Co gdy vyzrał Symon Piotr/vpadł v kolan Jezuſowi/mowiac/Wynidź odemnie/bociem ieſt człowiek grzeſzny Pánie.

9. Abowiem go był ſtrách ogárnął/y wſzytki co przy nim byli/z onego łowienia ryb ktore zágárnęli.

10 Tákże Jákuba y Janá ſyny Zebedeuſzowe ktorzy byli towárzyſze Symonowi: A zátym rzekł Jezus do Symoná/ B Nie boy ſie/ od thego czáſu ludźi żywe imáć będźieſz.

B W tych słowiech vkázuie co zá vrząd Apoſtolſki.

11 A oni wyćiągnawſzy łodźi ná brzeg/ zoſtáwiwſzy wſzytko ſzli zá nim.

† Mát.8.v.2. Már.1.v.40. 12. † Potym gdy był w mieśćie niektorym/tedy oto był tám człek niektory pełny trądu/á vyzrawſzy Jezuſá pádł ná oblicze proſzac go á mowiac/Pánie ieſliż chcesz możeſz mie oczyśćić.

13 Y ściągnawſzy Jezus rękę/tknął go mowiac/Chcę/bądź oczyśćion/y ná tychmiaſt zſzedł trąd od niego.

14 Leczmu on przykazał żeby tego nikomu nie powiedał/Ale rzekł/ C Idź vkáż ſie ſam kápłanowi/y vczyń ofiárę zá oczyśćienie twoie/ ° iáko roſkázał Moiżeſz ná przeświádczenie im.

C To mowi okázuiąc iż on nie chce nic vbliżyć zakonowiá iżby mokázał że żadney wymowki mieć nie będą.

° 3.Mo.14.v.4.

15 Y roznáſzały ſie o nim thym wiécey powieśći/ á ſchadzało ſie bárzo wiele ludźi/áby ſłucháli á iżby vzdrowieni byli od niemocy ſwych.

16 A ták on wſzedſzy mieſzkał ná puſtyniách y modlił ſie.

17 Y przydáło ſie dniá niektorego gdy on náuczał/byli też ſiedzący Fáryzeuſzowie y zakonni Doktorowie/ ktorzy ſie byli zeſzli ze wſzytkich miáſteczek Gálileyſkich/ z Judáy z Jeruzálem/á moc Páńſka była z nim ku vzdrowieniu ich.

18 ♀ Tedy oto niektorzy przynieſli ná łożku człowieká ktory był ruſzony powietrzem/y ſzukali kędyby go wnieść á poſtáwić przed nim/á gdy nie náleźli kthoraby go ſtrona wnieść mieli przed wielkośćia ludu.

♀ Mát.9.v.2. Már.2.v.3.

19. Wſzedſzy ná dom przez dáchowki ſpuśćili go z łożkiem ná poſrzodek przed Jezuſá.

20 Ktory vyzrawſzy wiárę ich/rzekł do niego/Człowiecze odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie.

21 Tedy poczęli myślić Doktorowie y Fáryzeuſzowie/mowiac/Y coż zacz ieſt ten co mowi bluźnierſtwá? y ktoż może odpuśćić grzechy iedno ſam Bog?

Mát.9.v.9. Már.2.v.14.

22 Ale Jezus poznawſzy myśli ich/odpowiedźiawſzy rzekł do nich/ Coż myślićie w ſercách waſzych?

D Okázuie ten cud ktherym iáwnie Boſtwá ſwego poświádcza/oznaymuiąc iż ma moc odpuſzczánia grzechow.

*D 23 Y coż łácwiey rzec/Odpuſzczone ſą tobie grzechy? czyli rzec/Wſtań á chodź?

Zebyśćie

24 Żebyście thedy wiedzieli/iż Syn człowieczy ma z wierzchności odpuszczać grzechy na ziemi/(rzekł ruszonemu powietrzem)/Tobie powiedam/ Wstań/ á wziawszy łożko twoie idź do domu twego.

25 Tedy on wnet wstawszy przed oblicznością ich/wziawszy to na czym leżał/szedł do domu swego chwalac Boga.

26 Y zdumieli się wszyscy/ á chwalili Boga/y byli pełni boiáźni/mowiac/ Záiśtechmy widzieli niedomniemáne rzeczy.

27 Potym wyszedł/y vyzrał celniká imieniem Lewi siedzącego ná cle/y rzekł mu/Podź zá mną.

28 Tedy on wszytko pozostáwiwszy/ wstał y szedł zá nim.

29 A vczynił przeń Lewi w domu swoim wielką vcztę/gdźie było wiele celników y inych ktorzy z nim siedźieli.

30 A ták oni ktorzy byli z Doktorow y z Fáryzeuszow/ szemrali przećiw zwolennikom ie°/mowiac/Przecz że z celniki y z grzeszniki iadacie y piiacie

31 Ale Jezus odpowiedźiawszy/rzekł do nich/ Nie potrzebáć thym ktorzy zdrowi są lekárzá/ iedno tym ktorzy się źle máią.

*1.Tym.1.v.14. E To iest/tych ktorzy ták o sobie dźieriá/ á nádeći sá prożna spráwiedliwośćią.

32 *E Nie przyszedłćiem ábych wzywał sprawiedliwe/ale grzeszniki ku vznániu.

† Mat.9.v.14. Mar.2.v.18.

33† Ale oni rzekli kniemu/Przecz że Janowi zwolennicy poszcza częstoty y modlitwy czynią/ták że y Fáryzeyscy/á lecć twoi iedzą y piią?

34 Tedy on rzekł do nich/Zali może/ćie vczynić F żeby synowie weselá mieli pośćić pokí z nimi iest oblubieniec?

F Kristus nie chce ociáiáć wiernych swych przed czásem.

35 Lecz ći przidą dni gdy oblubieniec będźie wźiat od nich/ á tedyć ná on czas pośćić będą.

36 Y powiedźiał też im podobieństwo/ Żaden płátá sukna nowego nie przyszywa do szaty stárey/bo inaczey ono nowe drze stáre/ y nie zgadza się nowy plát z stárym.

37 A nie nálewa też żaden winá nowego w stáre naczynia/ bo inaczey/ wino nowe rozerwie naczynia/ y rożleie się/á naczynia pogina.

G Vpomina ie áby ná sámym vkuśzeniu nie przestawáli/ á choćiażby iáremu inemu zwyczáiowi przywyżli/ á wżákoż áby lepszego nie gánili

38 Ale nowe wino ma być lánow naczynia nowe/ á ták oboie w cále bywáią zachowáne.

39 G A żadny napiwszy się winá stárego/nie zárazem chce pić nowego/ bo mowi/Pożyteczniey szeć iest stáre.

Kapitu. 6.

1. Broni swych zwolennikow iż w dźień śábátu wyrywali kłosy. 12. Po długiey czuynośći ná modlitwie obiera swe zwolenniki y dawa im imiona. 18. Nauczá y vzdrawia ich wiele. 20. Okázuie ktorzy są śćiśliwi y nieśczęśliwi. 35. Roskázuie miłować nieprzyiaćioły. 37. Zakázuie sądźić przed czásem/y wiele inych rzeczy.

1. * Thało się potym iż on A w śabát wtory po pirwszym szedł przez zbożá y vczniowie iego wyrywáli kłosy/y iedli ie trac ie rękomá.

* Mát.12.v.1. Mar.2.v.23. A To było wthore świeto w roku/á było ono świetho gdy pierworodźtwá oddáwano.

2. Tedy niektorzy z Faryzeuszow mowili im/ Przecz tho czynićie czego się w świetá czynić nie godźi?

3. Ale Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł do nich/ † Jzaliście tego nie czythali co vczynił Dawid/gdy był łáknacym y onymi ktorzy z nim byli/

† 1.Sam.21.v.8.

4. Jáko wszedł do domu Bożego/ y wziął chleby pokładne á iadł/dáwáiac też y tym ktorzy z nim byli? ktorych to chlebow nie godźiło się iadáć iedno sámym kapłanom.

// w 2.Mo.29.v.33 w 3.Mo.8.v.31. y.24.v.9.

5. Y mowił do nich/ B Syn człowieczy iestći też Pánem Szabatu.

B To iest/ma mocc odmienić postánowienia śábátow/ ták iáko y inych Cerymoniy.

6. ‡ Y stáło się w drugi szábat iż wszedł do bożnice á vczył/y był tám niektory co miał práwą rękę vschłą.

‡ Mát.12.v.9. Mar.3.v.1.

7. Pilnowali go tedy Doktorowie y Fáryzeuszowie ieśliby był w szábat vzdrawiał/áby nalezli przyczynę skargi przećiw niemu.

8. Ale on wiedźiał myśli ich/ y rzekł człowiekowi ktory miał rękę vschłą/ Wstań á stań w pośrzodku/á ták on wstawszy stánął.

9. Zátym do nich rzekł Jezus/Spytam was o niektorą rzecz/ Słuszyli w Szábát czynić dobrze czyli źle? záchowáći człowieká czy stráćić?

10 A ták poyzrawszy po wszythkich/ rzekł człowiekowi/ Wyćiągni rękę twoię/ á on ták vczynił/ y wrocona mu iest ręká iego ták zdrowa iáko y druga.

11. Tedy oni będąc pełni szaleństwá/ rozmawiali iedni z drugimi coby vczynić Jezusowi.

12 Y stáło się tegoż czásu odszedł ná gorę ku modleniu/ y nocował tám modląc się Bogu.

A gdy

13. ♀ A gdy był dzień/ przyzwał zwo-
lennikow swych/ á wybrawszy z nich
C dwánaście ktore názwał D Apostoły
14 Symona ktorego nazwał Pio-
trem/ y Andrzeiá brátá ie[go]/ Jakubá/
Janá/ Filipá/ y Bartłomieiá.
15. Máteuszá y Tomászá/ Jakubá Al
feuszowego synā/ y Symoná ktore-
go zowa Zelotes.
16 Jude brátá Jákobowego/ y Juda
szá Iskáryotá/ ktory też był zdrayca.
17 Potym zstąpił z nimi/ á stánął na ro
wninie w polu/ y poczet zwolennī-
kow iego/ y wielkie mnostwo ludu ze
wszytkiego Judzy y z Jeruzálem/ y z
krain pomorskich/ z Tyru y z Sydo-
nu/ co się schodzili aby go słuchali y by
li vzdrowieni od niemocy swych.
18 Y ktorzy też przykrości cierpieli od du
chow nieczystych/ vzdrowieni bywali
19 Owa się wszytká wielkość ludźi stá
rałá iákoby się go dotknąć/ abowiem
moc wychodźiłá od niego/ y vzdra-
wiał wszytki.
20 * A tak podniosszy oczu swych ná
zwolenniki swoie/ mowił/ E Szczę-
śliwi vbodzy/ boć wásze iest krole-
stwo Bożе.
21. † Szczęśliwi ktorzy teraz łáknie-
cie/ bo będźiecie nasyceni/ Szczęśli-
wi ktorzy płáczecie teraz/ bo się śmiać
będźiecie.
22 ♀ Szczęśliwi będźiecie gdy was nie
będą nawidzieć ludzie/ y wyłączą was
á będą was sromocić/ á imie wásze wy
rzucáć będą iáko złe/ dla Synā czło
wieczego.
23 Weselcie się dniá onego y rádość
okázuycie/ boć otho nagroda wászá
iest obsita w niebiosách/ tákći thēż y
Prorokom czynili oycowie ich.
24 * F Ale biádá wam bogaczom/ bo-
ście iuż odnieśli pociechę wasze.
25 † Biádáż wam ktorzyście nápeł-
nieni/ ábowiem łáknąć będźiecie/ G
Biádáż wam ktorzy się teraz śmieie
cie/ bo będźiecie nárzekáć y płákáć.
26 H Biádáż wam gdy ludzie wszyscy
dobrorzeczyć wam będą/ ábowiem ći
thēż toż czynili fałeszným prorokom
oycowie ich.
27 // Ale ć wam powiedam ktorzy słu-
chácie/ Miłuycież nieprzyiácioły wá
sze/ czyńcie dobrze tym ktorzy was
nie nawidzą.
28 Dobrorzeczcie tym co was przekli
náią/ á modlcie się zá thymi ktorzy
was drażnią.
29 ♀ Temu I ktoryby cię vderzył po cze
luści/ poday y drugą/ y temu ktorycby
bral płaszcz/ y sukniey nie zbraniay.
30 Każdemu ktoryby cię ocz prosił/
day/ a themu co od ciebie rzeczy twe
pobierze/ nie vpominay się.
31. * Y iáko chcecie áby wam ludźie czy
nili/ tákże też im y wy czyńcie.
32 † Bo ieśliż miłuiecie ty ktorzy was
miłuią/ co zá łáskę mieć będźiecie? K
Abowiemći y grzeszńicy miłuią ty od
ktorych miłowáni bywáią.
33 A ieśli dobrze czynicie tym ktorzy
wam dobrze czynią/ coż zá łáskę mieć
będźiecie? ábowiemći y grzeszńicy toż
czynią.
34 A ieśli pożyczacie tym od ktorych
się nádźiewacie odebrać/ coż zá łá-
skę mieć będźiecie? ábowiemći y grze-
szńicy grzeszńikom pożyczáią/ áby ro
wno odebrali.
35 // Miłuyćież tedy nieprzyiácioły wá
sze/ y czyńcie im dobrze/ y pożyczayćie
nic się z tego nie nádźiewaiąc/ tedyć
będźie wielka nagroda wászá/ á bę-
dźiecie synowie onego N awyższego/
ábowiemći on iest dobrotliwy prze-
ćiw niewdźięcznikom y złośnikom.
36 & ♀ A thák bądźcie miłosierni iáko y
oćiec wász miłosierny iest.
37 L Nie sądźcież á nie będźiecie sądzeni/
nie skázuycie á nie będźiecie skázáni/
rozwieczuycie á będźiecie rozwiązáni.
38 * Dayciež á będźie wam dano/ miá
rę dobrą/ natłoczoną/ potrzęsioną/ y
opływáiącą dádzą w zánádrzá wá-
sze/ ábowiem táż miárą ktorą mierzy
cie/ tąż wam zásię drudzy odmierzą.
39 Y powiedźiał im podobieństwo/ //
Izali może ślepy ślepego prowádzić?
ázáż nie obádwá w dół wpádną?
40 ♀ Nie iestći vczeń nád mistrzá swe
go/ ále ktożkolwiek chce być vczniem
doskonálym/ ma być iáko mistrz.
41 * Ale czemuż vpátrujesz pázdźior-
ko w oku brátá twe[go]/ á trámu ktory
mász w oku własnym/ nie báczysz?
42 Abo iáko możesz rzec brátu twe-
mu/ Bráćie dayći wyrzucę pázdźior-
ko ktore iest w twym oku/ gdyż trá-
mu ktory iest w twym oku nie bá-
czysz: Pokrythy człowiecze M wyrzuć
wprzod trám on z okā twego/ á tedy
przypátrzysz się ábyś wyrzucił páz-
dźiorko ktore iest w oku brátá twe[go].
43 † Abowiemći drzewo dobre nie
przynasza owocu złego/ áni drzewo
nápruchniałe owocu dobrego.

Gdyż

C To iest ná podo-
bieństwo dwánaś-
ciepátryárchow/
od ktorych wźiął
początek Kościoł
Boży.
D Tho iest posły/
ácz ich był dawno
ná then vrząd ná-
znáczył/ ále teraz
poczyna ie rozrią-
dzáć áby byli goto
wi ku spráwowá-
niu iego.

E Rozumie o tych
ktorzy w mesz cze-
ściu swym ták by-
wáią złożeni/ áby
się ná wszem podo
bali Bogu.
† Ezá. 65. v. 13.
// Ezá. 61. v. 7.

F Rozumie o tych
ktorzy zápomnią-
wszy żywotá wie-
cznego vfáią w bo
gáctwách swych.
† Ezá. 65. v. 13.
G O tych rozumie
ktorzy roskoszam
ciáłá y rosputno-
ściam są poddáni.
H Chce strofować
pychę nie ktorych
co chcą tylko sobie
iednáć życzności y
łáskę ludzką áby ie
ludźie chwalili.
// Mát. 5. v. 43.

♀ Mát. 10. v. 1.
Már 3. v. 13.

♀ Mát. 5. v. 11.

* Amos. 6. v. 1.
Ekkl. 5. v. 8.

♀ Mát. 5. v. 2.

♀ Mát. 5. v. 39.
1. Kor. 6. v 7.
I To iest/ bądźcie
gotowszemi ku z
noszeniu krzywdy
káżdey/ á nie liby-
ście się mścić mie-
li.
* Tob. 4. v. 16.

† Mát. 7. v. 12.
Már. 5. v. 46.
K Abowiem ze
mysł ich nie iest
dobrowolny/ ále
dla pożytku.

// w 5. Mo 15. v. 8.
Mát. 5. v. 42.

♀ Mát. 5. v. 42.

L Broni ábychmy
nie byli tak złości-
wemi y wszetecz-
nymi/ ábychmy sądzić
y ßácować mieli/
gdy się kto w tym
obłądźi.
* Mát. 7. v. 1.

† Mát. 7. v. 2.
Mar. 4. v. 24.
// Mat. 15. v. 14.

♀ Mát. 10. v. 24.
Jan. 13. v. 16.
y 15. v. 20.

* Mát. 7. v. 3.

M Nápomina te-
go ktory chce ko-
go karáć/ áby sam
pierwey poprawo
wał żywotá swo-
iego.
† Mát. 7. v. 17.

44 *Gdyż każde drzewo z własnego owocu poznawáia/ † boć też nie zbieráia z ciernia fig/áni ze krzá zbieraia groná.

45 N Człowiek dobry z dobrego ſkárbu ſercá ſwe° podawa rzeczy dobre/ á zły człowiek z złe° ſkarbu ſercá ſwego podawa złe rzecz/ á bowiem z obfitoći ſercá mowia vſtá iego.

46 Przeczże mie tedy zowiecie/Páńie Páńie/ á tego nie czynićie co powiedam?

47 Krożkolwiek przychodźi do mnie á ſłucha ſłow mych/ y czyni im doſyć/ okaże wam komu ieſt podobnym.

48 Podobny ieſt człowiekowi dom budniacemu/ ktory wykopawſzy y wybrawſzy gleboko zákláda gruntby ná opoce/ á gdy wzbiera powodź otrąca ſie rzeká o on dom/ ale go nie może poderwać/ bo ieſt záłożony na opoce.

49 Ten zaś ktory ſłucha á nie czyni/ podobien ieſt człowiekowi ktory budnie dom ſwoy ná ziemi bez gruntu/ o ktory gdy ſie rzeka otrąci/ natychmiaſt ſie obalił/ y ſtał ſie wielki vpad domu onego.

Kapituła 7.

1. Vzdrawia ſługę Setnikowego. 11. Wſkrześa ſyna wdowie z Náim. 19. Odpráwia posły Janowe y wystawia go. 31. Łaiąbi niewiárę Żydowſką. 37. Odpuſcza grzech niektorey niewieśćie v Symoná.

1 *Gdyż wſzytkich ſłow ſwoich do kończywſzy gdy ſłuchał lud/ wſzedł do Kapernaum.

2 A niektorego ſetnika ſługa niemocą złożony miał vmrzeć/ ktorego ſobie wielce ważył.

3 Ten gdy ſie oſłyſzał o Jezuśie/ poſłał kniemu ſtarſze Żydowſkie/ proſząc go áby przyſzedł a ratował ſługę iego.

4 Oni tedy przyſzli po Jezuſá/ y prośili go z pilnoścą/ mowiąc/ Godna rzecz abyś mu to okazał.

5 Abowiem narod náſz miłuie/ A y ożeć nam zbudował bożnicę.

6 A thak Jezus ſzedł z nimi/ ale gdy nie daleko był od domu/ poſłał do niego on ſetnik przyiacioły/ mowiąc mu/ Páńie nie trudźże ſie/ ábowiemći ia nie ieſt godźien ábyś wſzedł pod dach moy.

7 A dla tegoż y ſam nie mniemiałem ſie być godnym przyiść do ciebie/ Ale rzecz ſłowem/ á ozdrowieieć ſługá moy.

8 Bociem thež y ia ieſt człowiek pod zwierzchnoścą poſtanowiony/ máiąc pod ſobą ſłużebne/ y mowię temu/ Idź/ á poydźie/ a drugiemu Przyidź/ y przyidźie/ á ſłudze moiemu/ Vczyń to/ y vczyni.

9 To vſłyſzawſzy Jezus/ dźiwował ſie mu/ y obroćiwſzy ſie do zgromadzenia ludźi ktore ſzło zá nim/ rzekł/ B Powiedam wam/ żećiem áni w Izráelu tak wielkiey wiáry nie znalazł.

10 Tedy oni co byli poſłáni/ wroćiwſzy ſie do domu/ náleźli ſługę ktory chorował zdrowego.

11 Potym dniá drugiego ſzedł do miáſtá ktore zowá Náim/ á przy nim ſzło wiele zwolennikow iego/ y zebrá nie ludźi wielkie.

12 A gdy przychodźił ku braniu mieſckiey/ tedy oto vmarłego wynoſzono/ ktory był iedyny ſyn v matki ſwey/ á ktemu wdowy/ y była z nią wielkość ludu z miáſtá.

13 Ono tedy vyzrawſzy Pan/ vruſzon ieſt nad nią miłoſierdźiem/ y rzekł iey/ Nie płácz.

14 Y przyſtąpiwſzy ſie tknął mar (á ći co go nieśli ſtáneli)/ y rzekł/ C Młodźieniaſzku powiedamći/ Wſtań.

15 Tedy ſiadł on ktory był vmarł/ y począł mowić/ á ták go oddał mátce iego.

16 Y zjął wſzytkich ſtrách/ á chwalili Bogá/ mowiąc/ Záprawdę Prorok wielki powſtał miedzy námi/ á záiſteć Bog weyzrał na lud ſwoy.

17 Y przyſzłá o nim tá powieść po wſzytkim Judá/ y po wſzytkiey ziemicy pogranicznej.

18 *Oznaymili też y Janowi zwolennicy iego o tym wſzytkim/ á on wezwawſzy dwu niektorych z zwolennikow ſwoich/

19 Poſłał ie do Jezuſá/ mowiąc/ Tyżeś ieſt ten ktory przyidź miał/ czyli drugiego czekać będźiemy?

20 Gdy tedy przyſzli do niego mężowie oni/ rzekli/ Jan krzćiciel poſłał nas do ciebie/ mowiąc/ Ty żeś ieſt ten ktory miał przyidź/ czyli drugiego czekać będźiemy?

21 Tedy oneyże godźiny wiele ich vzdrowił od niemocy/ od trapienia/ y od duchow złych/ á wiele ślepych wzrokiem darował.

Odpowie/

:Mát.12.v.33.
†Mát.7.v.16.

N Okázuie ſię im iż ſą vtrudny nic nie ſą pokrythecżne/ ieſli nie okáiemy żechmy ſą od Bogá po ſłáni.

*Mát.7.v.21. Rzym.2.v.13. Jákł.1.v.22.

*Mát.8.v.5.

A W tych ſtowiech vkázuie iáſká chuć miał ku prawdźiwey chwale Bożey.

B Jeſtu Krześćhus tego nádin go pogániná chwáłi/ to dla tego tych przeſława náp oćiu chnych ſtowiech Bożych.

C Jezus wáżywáty rzeczy ktore nieſą tym iák by ſtone byłe/ y dawáżywot vmárłym.

*Mát.11.v.2.

22 Odpowiedźiawszy thedy Jezus/ rzekł do nich/ Szedszy opowiedźćie Janowi coście widźieli y słyszeli / iż ślepi wzrok biorą/ chromi chodzą/ trędowáci są oczyścieni/ głuszy słyszą/ vmárli powsthawaią/ vbogim Ewángielia opowiedaią.

23 A szczęśliwy iest ten ktorykolwiek nie będzie obrażon we mnie.

24 Zátym gdy odeszli posłowie Janowi/ począł o Janie mowić do zgromádzenia ludźi/ Czemużeście się wyszli dźiwować ná puszcza? Trzćinie ktora się od wiátru chwieie?

25 Ale cożeście wyszli widźieć? człowieká w miękkie száty obleczonego? Oto ći ktorzy są w odźieniu kosztownym y w roskoszách/ sáć w pálacoch Krolewskich.

26 Ale cożeście wyszli widźieć? Proroká? á powiedámći też wam że więcszego niż Proroká.

27 Tenci iest o ktorym pisano / * Oto posyłam posłá mego przed obliczem twoim/ ktory zgotuie droge twoie przed toba.

28 Abowiem powiedam wam/ Miedzy tymi ktorzy się rodzą z niewiast/ żaden nie iest więczszy Prorok nád Janá krzćićiela: Lecz ktory namniejszym iest w Krolestwie Bożym / ten więczszym iest niż on.

29 Tedy lud wszytek to słyszac/ y celnicy / wyznawáli sprawiedliwego Bogá / ktorzy byli pokrzszczeni D krztem Janowym.

30 Ale Faryzeuszowie y náuczeni w zakonie odrzućili ráde Bożą sámi przećiw sobie / ktorzy nie byli pokrzszczeni od niego.

31 † Zátymże rzekł Pan/ A komuż więdy przyrownam ludźie narodu tego? á ku ktorej rzeczy więdy są podobni?

32 E Podobnić są dźiećiom ná rynku siedzącym/ ktore wołáiąc iedny ku drugim mowią / Gralichmy wam ná piszczałkách á nie tańcowáliście/ nárzekáliśmy wam a nie płákáliście.

32 Abowiem przyszedł Jan Krzćićiel nie iedzac chlebá áni piiąc winá / á więdy mowićie/ Ma dyabelstwo.

34 Przyszedł Syn człowieczy F iedzac y piiąc/ á też mowićie/ Oto człowiek obżercá y opilcá winem / przyiaćiel celnikow y grzesznikow.

35 G Alić iest vsprawiedliwiona mądrość od wszytkich synow swoich.

36 Tedy go prosił niektory z Faryzeuszow áby z nim iadł/ á ták wszedszy w dom Faryzeuszow/ siedźiał.

37 A oto niewiástá ktora byłá w mieście grzesznicá/ dowiedźiawszy się iż siedźiał w domu Faryzeuszowym/ przyniosłá stoiek álabástrowy oleyku

38 Y stánawszy v nog iego z tylu/ płácząc poczęła łzami pokrapiać nogi iego/ á włosámi głowy swoiey wćierać/ á cáłuiąc nogi iego oleykiem mázała.

39 Co gdy vyzrał Fáryzeus on ktory go był wezwał/ rzekł sam v siebie mowiąc/ Być ten był prorokiem/ wzdyć by znał ktora y iáka to iest niewiástá co się go dotyka/ bo iest grzesznicá.

40 Ale Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł do niego/ Symon/ mámći nieco powiedźieć/ A on rzekł/ Powiedz Mistrzu.

41 Dwá dłużnicy byli winni niektoremu/ ieden pięć set groszy/ á drugi pięćdźieśiąt.

42 A gdy mu oni nie mieli czym płáćić/ dárował ich thym obudwu: A przetoż powiedz mi/ Z tych dwu ktoryś go więcey miłować będźie?

43 Ale Symon odpowiedźiawszy/ rzekł/ Ták mniemam iż ten ktoremu więcey dárował/ A thedy on rzekł/ Dobrześ rozeznał.

44 Y obrociwszy się ku niewieście/ rzekł Symonowi/ Widźiszże tę niewiastę? Wszedłemći do domu twego á nie dałeś wody ná nogi moie/ á tá otho łzámi pokropiłá nogi moie/ y włosámi głowy swey vtárłá.

45 Nie pocałowałeś mie/ á tá oto iákożem tu przyszedł/ nie przestáłá cáłować nog moich.

46 Nie pomázałeś oleykiem głowy moiey/ á tá oto oleykiem nogi moie natárłá.

47 A dla tegożći powiedam/ że iey odpuszczono wiele grzechow/ H y przeto wiele vmiłowałá/ ále komuć máło odpuszczaią/ máło miłuie.

48 Rzekł zátym do niey/ Odpuszczone są tobie grzechy.

49 Y poczęli niektorzy cospolu siedźieli mowić miedzy soba/ Jcoż zacz iest ten ktory też y grzechy odpuszcza?

50 Ale on rzekł ku niewieście/ Wiárá twa zachowałá cię/ Idźże w pokoiu.

Kapitu/

---

* Máłá. 3. v. 1. Mát 11 v. 10. Mar. 1. v. 2.

D Ty słowá zámykáią w sobie wszytke náuke Janowe ktora wszytkich ludźi wzywał ku pokućie.

† Mát. 11. v. 15.

E Okázuie złości ich ták bárzo táwne/ iż o nich dźieći śpiewáią w rynkoch y w ulicách/ ktore piosnki są myśle iawnymi okázámi.

F Tho iest pospolitym obyczaiem żywąc.

G To iest/ pochwalona y odwszytkich przyietha/ w czym okázuie iż odstąpienie niepobożnych ludźi nie przekaża wiernym iż trwáią w wierze Ewángelicy.

H Tá wielka miłość bytá pewny znák iż się znałá wiele być winną Krystusowi/ dla odpuszczenia onego thák wielkiego mnosthwá grzechow.

Kapitułá. 8.

5. Pod podobieńſtwem naſienia. 16. Lámpy záleca ſtowo ſwe. 21. Okázuie ktorzy ſą prawdźiwi rodźicy iego.

1. Stálo ſie pothym iż ſchodźił po wſzytkich mieſćiech y po wſiách kázac y opowiedáiac Kroleſtwo Bożе/á oni dwánaſćie byli z nim.

2. Y niektore niewiáſty ktore był v zdrowił od duchow złych y od chorob/iáko Márya ktora zwano Magdalena * z ktorey ſiedmioro diabelſtwá wyſzło.

3. A Johánná theż żoná Chuzego ſprawce Herodowego/k themu Zuzánná y inych wiele ktore mu ſłuzyły z máietnoſći ſwoich.

4. † A gdy wielkie zgromádzenie ludźi ſchodźiło ſie/y ktorzy byli we wſzytkich mieſćiech ſzły do niego/rzekł przez podobieńſtwo/

5. Niektory co ſiał wyſzedł ſiać naſienia ſwego/á gdy ſiał/pádało iedno podle drogi y podeptano ie/á przylećiawſzy ptacy powietrzni wyiedli ie.

6. Drugie záś vpádło ná opoke/á wſzedſzy vſchło / ábowiem niemiáło wilgotnoſći.

7. Drugie też pádło miedzy ćiernie/á gdy wyroſło ćiernie/záglußyło ie.

8. Drugie záſie pádło ná ziemie dobrá/á vroſłzy przyniosło owoc ſtokrotny/tedy mowiac to wołał/Ktovſzy ma ku ſłuchániu niech ſłucha.

9. Y pytali go zwolennicy iego mowiac/ Coż wzdy to ieſt zá podobieńſtwo?

10 Tedy im on rzekł / Wam ći dano znáć táiemnice kroleſtwá Bożego/ale inem tylko przez podobieńſtwá/ áby widzac nie widźieli/á ſłyſzac nie rozumieli.

11. * Toć tedy ieſt podobieńſtwo/naſienie ieſt ći ſłowo Boże.

12. A ktorzy podle drogi/ćić ſą ktorzy ſłuchaią/potym przychodźi diabeł y wybiera ſłowo z ſerca ich/áby vwierzywſzy nie byli zbáwieni.

13. Ktorzy záſie na opoke/ćić ſą ktorzy gdy ſłuchaią z weſelem przyimuią ſłowo/ale ći niemáią korzenia ktorzy do czáſu wierzac/czáſu pokuſy odſtępuią

14. Co záſie pádło miedzy ćiernie/ćić ſą ktorzy ſłuchali/y odſzedſzy/od ſtrápienia/y od bogactw/ y od roſkoſzy żywotá ſą zágłuſzeni/y nie przynoſzą owocu.

15. To co też pádło ná ziemie dobrą/ćić ſą ktorzy dobrym a vprzeimym ſercem ſłyſzáne ſłowo trzymaią á owoc przynoſzą przez cierpliwość.

16. * A nie ieſtći zaden ktoryby zapaliwſzy ſwiece przykrył ią naczyniem ábo kładł pod łoże/ale ią ſtáwia w lichtarz áby ći ktorzy wchodzą widzieli ſwiátło.

17. † Abowiemći niemáſz nic ták táiemnego co by ſie obiáwić nie miało/ani ták ſkrytego czegoby poznáć nie miano/á żeby na iáſnią nie wyſzło.

18. A przetoż pátrzćie iáko ſłuchacie/ // Abowiem ktho kolwiek ma/bedźie mu przydano/á kto nie ma / też y to co ſie zda iákoby miał/bedźie od niego odięto.

19. * Przyſzli potym k niemu máthká y bráćia iego/ale go doydź nie mogli dla zgromádzenia ludu.

20 Y oznaymiono mu to mowiac: Mátká twa y bráćia twoi ſtoią ná dworze chcac ſie z toba widźieć.

21. Ale on odpowiedźiawſzy rzekł do nich/ Mátká moiá y bráćia moi onić ſą ktorzy ſłowa Bożego ſłuchaią y czynią mu doſć.

22 * Y ſtało ſie porym dniá niektorego iż wſzedł w łodź y zwolennicy iego ite dy rzekł do nich/ Przeprawmy ſie do dáłszego brzegu ieźiora /y wiezli ſie.

23 Támże wiozac ſie vſnął/y przyſzedł wiátr zwichrem ná ieźioro/áż ſie przepełniali á byli w niebeſpieczeńſtwie.

24 A thák przyſtąpiwſzy obudźili go mowiac/Miſtrzu giniemy / á on ſie ocućiwſzy zfukał wiatr y wály wodzátym że przeſtały/á było ućiſzenie.

25 Tedy im rzekł: Y gdźież ieſt wiará wáſza? ale oni zlękawſzy ſie dźiwowáli ſie mowiac iedni do drugich/Y coż zacz ieſt ten że wiátrom y wodam roſkázuie á ſłuchaią go?

26 † Potym ſie wiezli do kráiny Gádáreńczykow/ktora ieſt h ná brzegu przećiw Galileiey.

27 A gdy wyſzedł na brzeg zábieżał mu z miaſtá onego mąż niektory co miał diabelſtwo od wiela czáſow / á ni ſie obłoczył w ſzátę y nie mieſzkawał w domu iedno w grobiech.

28 Ten gdy vyzrał Jezuſá krzyczał á przypadſzy do nog iego głoſem wielkim mowił/Coż mi do ćiebie Jezuſie ſynu Bogá nawyżſzego? proſzę ćię nie męcz mię.

* Már. 16. v. 9.

† Tym okázowáły ſiáwſzy miały ná páměć dobrodźieiſtwá od Kryſtuſá wźięte/á iż też były w náuce ſtatecznie.
† Mat. 13. v. 3. Már. 4. v. 1.

* Eżá. 6. v. 9. Mát. 13. v. 14. Már. 4. v. 12. Jan. 12. v. 40. Dźiei. 28. v. 26. Rzym. 11. v. 8.
* Mát. 13. v. 18. Már. 4. v. 15.

* Máre. 12. v. 33. Mát. 5. v. 15. Máuzą aby wierni iego przyiawſzy raz ſwiątłość iego wſzytkim ią oznáymowali by nie byli w niewdźięczności obwinowáni.
† Máre. 12. v. 2. Mat. 10. v. 26. Már. 4. v. 22.

// Mát. 13. v. 12. y 25. v. 29. Már. 4. v. 25. Máre. 19. v. 26.
* Mát. 12. v. 46. Már. 3. v. 32.

* Mát. 8. v. 23. Már. 4. v. 36.

† Mát. 8. v. 28. Már. 5. v. 1.

29. (Abowiem roskázował duchowi nie czystemu áby wyszedł od człowieká onego/bo go od niemálego czásu trapił/á także związany łáńcuchem y pety był pod strażą/wszákże polama wszy związki pedzon był od diabłá na pustynie)

30 Pytał go tedy Jezus mowiąc/Które iest twe imię? á on powiedział/Hufy/ábowiem wiele diabelstwá wstąpiło było weń.

31. Y prosił go áby im nie roskázował idź w przepáści.

C To iest/aby mieli wynść nie vczynią więcey ßkody.

32. A było tham wielkie stádo wieprzow pásących się po gorze/y prosili go áby im wnie dopuścił wnidź/y dopuścił im.

33. Tedy diábelsthwá wyszedszy od człowieká onego/weszły w wieprze/ktorych stádo wpadło z gory w iezioro y potonęło.

34 A gdy pástrze vyzrzeli co się stáło vćiekli/á przyszedszy oznaymili to w mieście y po wsiach.

35. A przetoż wyszli aby oglądáli co się było stáło/a przyszedszy do Jezusá nálezli człowieká onego od ktorego wyszło diabelsthwo vbránego y z dobrą pamięćią/siedzącego v nog Jezusowych/y vlękli się.

36 Powiedzieli im tedy ći ktorzy widzieli iáko był ku zdrowiu przywrocon ten ktory był opętány.

37 A ták go prosił wszytek lud okolicznie przyległey ziemicy Gadárenczyków aby szedł precz od nich/ábowiem byli wielkim strachem zięci/ á on też wsiadszy w łodź wrocił się.

38 Y prosił go on człowiek od ktorego wyszło diabelsthwo aby był przy nim/ale go Jezus odpráwił mowiąc

39 D Wroć się do domu twego/á opowiedz iako wielkie rzeczy z toba Pan vczynił/także odszedł opowiedaiąc po wszytki im mieście iák wielkie rzeczy vczynił z nim Jezus.

40 Potym gdy się Jezus wrocił/przyięło go zgromadzenie ludźi/ ábowiem go wszyscy czekali.

41. * Tedy oto przyszedł maż niektory imieniem Jair/ á ten był książe Bożnice/y przypadszy do nog Jezusowych prosił go aby wszedł w dom iego

42 Abowiem thylko iedyna dźiewke miał/ktora była iákoby we dwunaśćie lat/á tá iż konała: Idąc tedy ći sńion był od zgromadzenia ludźi.

43 Tamże niewiástá ktora płynienie krwie ćierpiáłá od lat dwunaśćie/ á nálożyłá na lekárze wszytko swe pożywienie/y nie mogłá być od żadnego zleczoná.

44 Przystąpiwszy z tyłu E tknęłá się podołká száty iego/á náthychmiast się zástánowiło płynienie krwie iey.

E Nie dla tego áby iáka nádźieia miáłá w świątośći száty iego/ále ták wiąc chuć serdeczną ku wierze ktora o nim samym miáłá.

45 Tedy rzekł Jezus/Kthoż iest co się mnie tknął? á gdy wszyscy przeli rzekł Piotr y ći ktorzy z nim byli/Mistrzu wielkość ludźi ćie ściska y thraca/ á ty mowisz/Ktoż się mnie dotknął?

46 Ale Jezus rzekł/Tknął ći się mnie ktoś/bom ia poznał że moc wyszłá o demnie.

47 A gdy vyzrała niewiástá oná iż się skryć nie mogłá/drżąc przyszłá/á upadszy przed nim oznaymiłá mu przed wszytkim ludem dla ktorey się go przyczyny tknęłá y iako natychmiast vzdrowiona byłá.

48 Thedy iey on powiedźiał/Corko bądź serca dobrego/wiárá twa zachowałá ćie/idźże z pokoiem.

49 Nie tego domowił/oto niektory przyszedł od książe ćiá Bożnice powiedaiąc mu/Vmárłá corká twoia/nie przykrzyże się Mistrzowi.

50 To vsłyszawszy Jezus odpowiedźiał mu/Nie boy się á wierz iedno/będźieć záchowana.

51 Zatym wszedszy w dom niedopuścił wnidź nikomu iedno Piotrowi Jákubowi y Janowi/á oycu y mátce dźieweczki.

52 A płákali iey wszyscy y nárzekáli/ále on im rzekł/Nie płáczćie/boć nie vmárłá F ale śpi.

F Aczći byłá prawdźiwie vmárłá/á wßákoż iey śmierć ku snowi przyrownywa gdyż nátychmiasth od śmierći iáko ze snu wzbudzoná byłá.

53 Tedy się z niego śmiáli wiedząc iż byłá vmárłá.

54 A ták on wyrzuciwszy precz wszytki/á wźiawszy iazá rękę zawołał mowiąc/Dźieweczko wstań.

55 Wrocił się tedy duch iey/y wstáłá wnet/á on roskázał żeby iei iesć dano

56 Y zdumieli się rodźicy iey/ á on im też zákázał aby żadnemu nie powiedáli tego co się było stáło.

D Abowiem wiedźiał iż wniebytności swey więcey niżby przy nim obecnym był/miát mu być pożytecznym.

* Mat.9.v.18. Már.5.v.22.

Capitu. 9.

2. Rozesłánie dwunaśćie. 12. O pięćiorgu chlebá y dwu rybách. 19. Rozliczne mniemánia o Krystusie. 23. O krzyżu y zmartwychwstániu iego. 28. Przemienienie iego. 49. O swobodzenie opętánego. 47. O pokorze. 49. Nie ma być bronione opowiedánie Ewánieliiey. 55. Krysthus się stára o zbáwienie Sámárytanow y wßytkich ludźi.

Potym

* Mát.10.v.1. Már.3.v.13. y 6. v.7.

1. * Otym wezwał Jezus dwunaście zwolennikow swych/á dał im moc y zwirzchność ná wszythki dyabelstwá/y choroby vzdrawiáć.

† Mát.10.v.7.

2. † A rozesłał ie iżby opowiedáli krolestwo Bożе/y vzdrawiáli niemocne.

/ Már.6.v.8.

3. / Tedy rzekł do nich/ A Nie bierzćież nic ná droge/ani laseк/áni swmek/áni chlebá/ áni pieniędzy/ áni mieycie dwu sukień.

A Abowiem ten vrzad potrzebá im byto zwielką pilnośćią spráwowáć/ á przetoż chce áby żadney przy sobie przekáżki niemieli

4. A do ktoregokolwiek domu wnidźiećie/tamże mieszkaycie/y z támtad nie wychadzaycie.

ǂ Mát.10.v.14. Már.16.v.11. Dźiey.13.v.51.

5. ǂ A ktorzyby was kolwiek nie przyieli/wyszedszy z miástá onego/też y proch otrzasnićie z nog wászych/ku swiádectwu przeciw nim.

6. Wyszedszy tedy obchodźili wszytki miasteczká opowiedáiac Ewánielia/ á wszędzie vzdrawiáiac.

* Mát.4.v.11. Már.6.v.14.

7. * Y vsłyszał Krol Herod o wszythkim co sie dźiało od niego/y watpił/ dla tego że niektorzy powiedáli iżby Jan wstał od vmárłych.

8. A niektorzy zásie iż sie Heliasz ukazał/ á drudzy też iż Prorok niektory z onych stárych zmartwych wstał.

9. Tedy rzekł Herod/ Janáćiem iadał śćiáć/ Lecż ten co wżdy iest zacż o ktorym ia tákowe rzeczy słyszę? y szukał tego iákoby go widźieć.

10 † Zátym sie wrocili Apostołowie/ y powiedźieli mu cokolwiek czynili/ / Thedy wziawszy ie z soba szedł osobno ná mieysce puste v miástá/ ktore zowa Bethsáidá.

11 Ale gdy to zrozumiáło zgromádze nie ludzi/szło zánim á on ie przyiał/ y powiedał im o krolestwie Bożym/ á ty ktorzy vzdrowienia potrzebowáli/vzdrawiał.

12 A gdy sie dźień chylił kwieczoru/ przystąpiwszy oni dwánaście/ rzekli iemu: Rospuść to zgromádzenie áby odszedszy do miásteczek y wśi okolicznych/tám sie vdáli á ználeźli coby ieść/ bochmy tu sa ná mieyscu spustoszałym.

ǂ Mát.4.v.16. Már.6.v.37. Jan.6.v.5.

13 ǂ Ale on rzekł do nich/ B Dayćie wy im co ieść/ á oni powiedźieli: Niemamyć wiecey tylko piecioro chlebá á dwie rybie/ wyiawszy bychmy szli á nákupili co ieść prze ten lud wszytek

14 Abowiem było mężow iákoby pięć tysięcy/ Y rzekł zwolennikom swoim/ Posadzćie ie w káżdym rzędźie po piećidźieśiąt.

15 Tedy oni ták vczynili/y siedli oni wszyscy.

16 A on wźiawszy ono pięcioro chlebá y dwie rybie/ poyzrawszy w niebo/ błogosławił im/á łamał y dawał zwolennikom/ áby kładli przed ono zgromádzenie.

17 A thák iedli oni wszyscy y náiedli sie/ y názbierano co im pozostało okruszkow koszow dwánaście.

18 * Y stało sie gdy on sam był modlac sie/á z nim byli zwolennicy/ tedy ich pytał mowiąc/ Kimże mie powieda być ten lud?

* Mát.16.v.13. Már.8.v.27.

19 A oni mu odpowiedáiac rzekli/ Janem Krzćicielem/ drudzy zásie Heliaszem/ á drudzy też iż Prorok niektory z onych stárych zmartwych wstał.

20 Tedy im on rzekł/ A wy kim mie być powiedacie? A odpowiedźiawszy Symon Piotr/ rzekł: † Krystusem onym Bożym.

† Mác.16.v.16. Már.8.v.29.

21 Ale on im zágroziwszy roskazał/ áby tego żadnemu nie powiedali.

22 Mowiąc/ / Potrzebać áby Syn człowieczy wiele cirpiał/á był wzgárdzon od stárszych y od Kśiążąt Káplańskich y od Doktorow/ y áby był zábit/á trzeciego dniá wzbudzon.

/ Mát.10.v.38. Már.8.v.31.

23 ǂ Y mowił do wszytkich/ Jeśliż kto chce zá mną idź/ niechżeć záprzy sámego siebie/ á weźmie krzyż swoy ná káżdy dzień/ y niech idźie zá mną.

ǂ Mát.10.v.38.

24 * Abowiemći kto będzie chćiał záchować duszę swą/ straći ią/ á ktokolwiek vtráći duszę swą dla mnie/ten ći ią záchowa.

* Mat.16.v.25. Már.8.v.31.

25 Bo cożby tho podpomoże człowiekú ieśliby zyskał wszytek świát/ á samby siebie stráćił/álbo pozbył sámeº siebie?

26 † Abowiemći ten ktory sie záwsztydźi mnie y słow moich/ tego sie Syn człowieczy wstydać będzie/ gdy przydźie z chwałą swoią y oycowską/ y świętych Aniołow.

† Mát.10.v.33. Már.8.v.38. 2.Tym.2.v.12.

27 / A powiedam wam prawdźiwie/ sa niektorzy z tych co tu stoią/ ktorzy żadnym sposobem nie vkuszą śmierći/ áż gdy vyzrą krolestwo Bożе.

/ Mát.16.v.28. Ł Jár.9.v.1.

28 ǂ Y stało sie po tych słowiech iákoby po ośmi dniech/ wziął z soba Piotrá/Janá/y Jákubá/ á wszedł ná gore áby sie modlił.

ǂ Mát.17.v.1 Már.9.v.2.

29 A czásu modlenia stálá sie insza osobá oblicza iego/ á vbior iego biały y lsnący sie.

B Jezus Pan nigdy swych nieopuszcza ktorzy go stuchaią á żywi duße y ciáło ich.

30 A oto dwá mężowie rozmawiali z nim/ktorzy byli Moiżeszy Heliasz.
31 Ktorzy będąc widżiani z chwałą opowiedáli iego zeście ktore być miało/ iż miał być pogrzebion w Jerużalem.
32 Ale Piotr y drudzy ktorzy byli z nim/ snem ociążeni byli/ á gdy ocucili/ vyzreli chwałę ie/ y onych dwu mężow ktorzy z nim stali.
33 Potym gdy oni odeszli od niego/ rzekł Piotr do Jezusá: Mistrzu dobrzeby nam tu być. A przeto/ postáwmy trzy namioty/ ieden tobie/ á ieden Moiżeszowi/ y ieden Heliaszowi/ lecż niewiedżiał co mowił.
34 A gdy tego on ieszcże domawiał/ powstał obłok ktory ie zácmił/ y bali się gdy wchodżili w obłok.
35 Sstał się thedy głos z obłoku mowiąc: Tenći iest Syn on moy namilszy/ tegoż słuchayćie.
36 A gdy się zstał on głos/ náleżion iest sam Jezus/ a oni też milcżeli/ á przez on czás żadnemu nic nie powiedáli z tych rzeczy ktore widżieli.
37 * Y zstáło się názáutrz gdy oni zstępowáli z gory/ zábieżało mu zgromádzenie wielkie.
38 A otho niektory záwołał z onego zgromádzenia mowiąc / Mistrzu proszęćie weyżry násyná mego / boć tylkoż tego iedynego mam.
39 A oto go duch chwyta/ á z prętká wola/ y rożdżiera go áż do slin/ a zá ledwie odchodżi od nie° kruszac go.
40 Y prosiłćiem zwolennikow twoich áby go wyrzućili/ ale nie mogli.
41 Thedy Jezus odpowiedżiawszy rzekł/ D O narodżie niewierny y przewrotny/ y dokądże wżdy będę miedzy wámi/ á długo was cierpieć będę? Przywiedż tu syná twego.
42 A gdy się ieszcże przystępował/ rostárgało go dyabelstwo y rozszárpało/ ale Jezus zfukał duchá nieczyste go/ y vzdrowił dżiećię á wrocił ie oycu iego.
43 Y zdumieli się wszyscy nád tak zacną mocą Bożą/ á gdy się wszyscy dżiwowali wszytkim rzeczam ktore czynił/ rzekł do zwolennikow swoich.
44 † Pożładayćież wy w vszách wászych slowá ty/ ábowiemći tho przydżie iż Syn człowieczy będżie podan w ręce ludzkie.
45 E Ale oni nie rozumieli tey powieści/ y było tho od nich skryto że się o tym nie czuli/ y bali się pytáć go o tey powieści.
46 * Y weszłá miedzy nie myśl/ ktoby z nich był nawiętszym.
47 Tedy Jezus widząc myśl serca ich/ wżiął dżieciątko y postáwił ie podle siebie.
48 Zatym rzekł ku nim: Ktożkolwiek przyymie dżieciątko to imieniem mo im/ mnie przyymuie: A ktokolwiek mię przyymie/ przyymuie onego ktory mię posłał. Abowiem ktoć iest nam nieyszym miedzy wszytkimi wámi/ tenći będżie wielkim.
49 § A odpowiedżiawszy Jan rzekł: Mistrzu widżielichmy niektorego co pod imieniem twym wyrzucał dyabelstwá/ y pohámowálichmy go/ abowiem nie chodżi zá tobą z námi.
50 Tedy do niego rzekł Jezus: Nie hámuycież go/ bo F ktoć nie iest przećiwko nam/ za námić iest.
51 Stało się potym gdy czás przychodżił że miał być G wżiet ku gorze/ tedy się on sam zmocnił áby szedł do Jeruzálem.
52 Y wyprawił posły przed sobą/ ktorzy idąc/ weszli do miásteczká Samárytáńskiego/ aby mu nágotowáli gospodę.
53 H Ale go oni nie przyęli/ iż postáwę okázował idące° do Jeruzálem.
54 Co gdy vyzreli zwolennicy iego Jákub y Jan/ rzekli: Panie chcesz że iż rzeczemy áby ogień stąpił z nieba y popalił ie/ * ták iáko thež był y Heliasz vczynił?
55 Ale Jezus obrociwszy się sfukał ie mowiąc: I Niewiećie iákiego ducha wy iesteście.
56 Abowiemći Syn człowieczy nie przyszedł áby tracił dusze ludzkie/ ale iżby záchowywał/ á thákże szli do drugiego miásteczká.
57 † Y przydáło się gdy oni szli/ że niektory człowiek w drodze rzekł do niego: Poydę zá toba gdżie iedno poydżiesz Pánie.
58 Ale mu powiedżiał Jezus: K Liszki máią iámy swe/ y prászkowie powietrzni gniazdká/ á Syn człowieczy niema gdżie przyklonić głowy.
59 Zátym rzekł ku drugiemu/ Podżzá mną/ á on rzekł: Pánie dopusć mi áby pierwey szedł á pogrzebł oyca mego°
60 * Ale mu powiedżiał Jezus/ Day pokoy: Niechay vmárli pogrzebują vmarłe swoie/ ale ty szedszy opowiedáy krolestwo

* Mát. 18. v. 1. Már. 9. v. 34.
2 Már. 9. v. 38.
F Bo v mysłách nam niezáżądzy owszem Bog bywa chwalon za tákowa sprawa.
G To iest/ násza śmierć przez ktorą miał być wywyższon.
H Bo też byłá vstáwiczna mienawiść miedzy Żydy y miedzy nimi/ dla roznego nabożeństwá.
* 2. Krol. 1. v. 12.
I Sztrofuie ie/ iż w tym niebácznie czynili będąc chuci cielesną rużeni/ á nie duchem Heliaszowym.
† Mát. 8. v. 19.
K Niemamy Krystusá náśládowáć ábychmy się zbogáčili na tym świećie/ owszem ábychmy ku vbostwu gotowi byli.
* Mát. 8. v. 22.

D Mowi do tych ktorzy chćieli vmnieyszyć zwierzchności iego/ przeto iż zwolennicy iego nie mogli chorego vzdrowić.
E Abowiem ieszcze nie mieli z to rozumu aby byli mogli ogárnąć máiestat iego.
* Mát. 17. v. 14. Már. 9. v. 17.
† Mát. 17. v. 22. Már. 9. v. 31.
E Ták v siebie rozumieli o Krolestwie Krystusowym doczesnym iżby przyść miało/ że gdy im co o swoiey śmierći powiedał zá ledwie zwierzyć mogli.

day krolestwo Boże.

61 Tedy potym rzekł drugi: Poydę á thoba Pánie/ ale mi dopuść żebych pirwey ty pożegnał/ ktorzy sa w domu moim.

62 Zátym rzekł do niego Jezus: Żadny ktory ręke swa przyłożywszy ku plugowi/ obeyrzy sie na tho co zá nim iest pozad/ nie iest godny ku krolestwu Bożemu.

Kapitu. 10.

1. Posłánawia y rozsyła dwánaśćie zwolennikow 13. Grozi miástam Chorázyn/ Bethsáidá/ y Kápernaum. 20. W czym mamy pokładać wesele náße. 25. Pytáia go ktorym sposobem miałby kto otrzymáć żywot wieczny. 30. Gdy mu kto iest bliźnim náßym

1. POtim náznáczył też Pan drugich siedmdźiesiat/ y rozesłał ie po dwu przed obliczność swoia do każdego miásta y mieysca/ kędy ie dno sam przyść miał.

2. *Y mowił im: Acżći żniwo wielkie iest/ ale robotnikow mało/ prośćież tedy páná żniwá aby wysłał robotniki na żniwo swoie.

3. †Jdźćież/ Oto ia was posyłam iáko baránki w posrzodek wilkow.

4. Nie noścież mieszká ánisumek áni botow/ á żadnego w drodze nie witayćie.

5. §Do ktoregokolwiek domu wnidźiećie/ naprzod że mowćie: Pokoy temu domowi.

6. A iesliżby tam był ktory syn pokoiu/ zostánie nad nim pokoy wasz/ a ieśliż nie/ wroci śię do was.

7. Támże w tym domu mieszkayćie iedząc y pijąc/ cożkolwiek przed was położa. * Aboć godzien iest naiemnik zapłáty swey/ á nie przechadzayćie śię z domu do domu.

8. †Tákże do ktoregokolwiek byśćie miástá weszli/ á przyietoby was/ iedzćie co wam położa.

9. Y vzdrawiayćie niemocne ktorzyby w nim byli/ á powiedayćie im: Przyblizyło śię ku wam krolestwo Boże.

10 Do ktoregokolwiek też miástá wnidźiećie/ á nie przyietoby was/ wyszedszy na vlice iego mowćie:

11 Otoż y proch ktory śię nas iął z miástá waszego/ ocieramy ná was/ wszákoż to wiedzćie żeć śię do was przybliżyło krolestwo Boże.

12 A powiedámći wam/ że Sodomie na on czás lżey będźie/ niżli miastu onemu.

13 §Biádáż tobie Chorázyn/ biádáż tobie Bethsáido/ ábowiem gdyćby w Tyru y Sydonie takie cudá czynione były/ iakie śię w tobie dźiały/ vználiby śię/ Asiedząc w worze y w popiele

14 BA dla tegoż Tyrowi y Sydonowi lekcey będzie czásu sądu/ niżli wam.

15 Y ty Kápernaum ktores iest áż do nieba wywyższone/ áż do piekła będźieszż zniżone.

16 ¤Ktoć was słucha mnie słucha/ á kto was odrzuca/ mnie odrzuca/ á kto mnie odrzuca/ onego odrzuca ktory mnie posłał.

17 A ták oni siedmdźiesiat wrocili śię z weselem mowiąc: Panie y dyabelstwá śię nam poddáią przez imię twoie.

18 Tedy im on rzekł: CPátrzałem gdy szátan iako błyskawicá z nieba spadał.

19 Otoż wam moc dawam deptáć węże y niedźwiadki/ y wszytkę moc nieprzyiacielską/ a nic was nie obráźi.

20 Ale śię z tego nie rádujćie iż śię wam duchowie poddáią/ owszem śię weselćie z tego/ żeć imiona wásze nápisane są w niebie.

21 *Tegoż tám czásu rozrádował śię Jezus w duchu/ y mowił: DChwalećie Oyczże/ Pánie nieba y ziemie/ iżeś to zákrył od mądrych y rozumnych/ á objawiłeś to niemowniątkom/ a tho Oyczże iż śię tak vpodobało tobie.

22 EWszytkoć mnie iest podano od Oycá mego/ Fá żaden nie zna co zacż iest Syn/ iedno Oćiec/ á co zacż iest Oćiec/ Giednoż Syn/ á komukolwiek będźie chćiał Syn objawić.

23 Tedy śię obroćiwszy ku zwolennikom/ rzekł osobno: †Szczęśliweż to oczy ktore widzą to co wy widźićie.

24 Bo powiedam wam: Iż wiele Prorokow y Krolow żądali widźieć co wy widźićie/ á nie widźieli/ y słyszeć co wy słyszyćie/ á wżdy nie słyszeli.

25 FTám oto niektory wykładacż zakonu wstáwszy kusił go mowiąc: Mistrzu coż czyniąc otrzymam żywot wieczny?

26 A on mu odpowiedźiawszy rzekł: Y coż iest nápisano w zakonie? iakoż czytaßz?

27 On tedy odpowiedźiawszy rzekł:

* Mát. 9. v. 37.

† Mát. 10. v. 16.

§ 2. Król. 4. v. 29. Mát. 10 v. 12. Már. 6. v 10. § w 5. mo. 24. v. 14. Mát. 10. v 10.

* 1. Tim. 5. v. 18.

† Mát. 10. v. 11.

A Tyć były dwá znáki pokutowánia/ ktorych Żydowie pospolićie vżywáli.

B Jm więcey Bog ktory lud obdarzá dobrodźieystwy swemi/ tym zaśię więcey karze niewdźięczność ich.

¤ mát. 10. v. 40. Jan. 13. v. 20.

C Krolestwo ßátánowe opowiedániem Ewánielicy bywa zborzone.

* mát. 11. v. 25.

D Sámemu wybránu Boskiemu tho przyczyta/ iż mędrcy świátá tego w iásności Ewánielicy zaśleni/ á od wzgárdzonych iest przyiętá.

E Vczy iż on sam iest środkiem przez ktory zbáwienie otrzymáwamy/ á on iesth iáko rurá ktorá do nas płynie łáski Bożá.

F A przetoż o nim mamy rozumieć wedle głosu oycowstkiego/ á nie wedle rozsądku y zmysłenia ludzkiego.

G Ktory iest żywym obrázem iego w ktorym on iest nam iákoby widomym.

† Mat. 13. v. 16.

§ mát. 22. v. 35.

* w 5. Mo. 6. v. 5.

* Miłuy Páná Bogá twego ze wszytkie° sercá twego/ ze wszytkiey duszetwey/ ze wszytkich sił twoich/ ze wszytkiey myśli twey. † A bliźniego twego iako sámego siebie.

† w 3. Mo. 19. v. 18.

28 Ná to mu rzekł: Dobrześ powiedźiał/ toż czyń á będźiesz żył.

29 Ale on chcąc się sam vsprawiedliwić/ rzekł do Jezusá: [H] Y ktoż wżdy iest moy bliźni?

[H] Abowiem się my lili gdy tylko sámy krewne bliźnimi swemi názywáli.

30 To przyiąwszy Jezus rzekł: Człowiek niektory szedł z Jeruzalem do Jerycho/ y wpadł miedzy zbóyce/ ktorzy go złupiwszy y zrámiwszy/ odeszli napoły zabitego zostáwiwszy.

31 Y przydáło się że tąż drogą szedł niektory [I] káplan/ á vyzrawszy go z przeciwká/ minął go.

[I] Dawa znáć o świeckim okrucieństwie ktore się miedzy ludźmi onymi okázowało/ á zwłaszcza miedzy káplany y przełożonemi.

32 Tákże rownie y Lewitá gdy przychodźił ku mieyscu onemu/ á vyzrał go z przeciwká/ minął.

33 A Sámárytan niektory w tęż drogę idąc nádszedł go/ y vyzrawszy go/ ruszon iest miłosierdźiem.

34 Y przyszedszy záwiązał rány iego/ á nálawszy oliwy y wina/ włożył go ná bydlątko swe/ y wiodł do gospody/ á miał o nim práca.

35 Tedy názáiutrz odiezdżáiąc/ wyiąwszy dwá [K] groszá dał gospodarzowi mowiąc mu: Mieyże o nim praca/ á cokolwiek nád to wydaśz/ ia wrociwszy się oddam tobie.

[K] Tá myśká wazyłá iákoby siedm groszy.

36 A ták z tych trzech ktoryż się widźi bliższym być onemu co był wpadł miedzy zbóyce?

37 A on rzekł: Ten ktory vżył miłosierdźia przeciw iemu. Rzekł mu tedy Jezus: [L] Idźże precz á vczyń tákże.

[L] To iest/ podpoż tego ktorego bacżyś niedostátecznego chociaż ci też nie iest znáiomy.

38 Y zstáło się w drodze/ iż on wszedł do miásteczká niektorego/ á niewiástá niektora imieniem Marthá przyięła go w dom swoy.

39 A thać miáła siostrę ktorá zwano Márya/ ktora też siedząc v nog Jezusowych/ słuchała słowá iego.

40 Ale Marthá odrywałá się około cześtey posługi/ á ták przyszedszy rzekłá: Panie niemaśz tego ná pieczy/ iż siostrá moiá opuściłá mię/ że wiec sámá służę? á przetoż iey powiedz áby mi wżdy copomagáła.

41 A odpowiedźiawszy Jezus/ rzekł iey: Marto Marto/ stáraśz się y frásuiesz około wielá rzeczy.

42 Lecz iedney rzeczy potrzebá/ Márya dobrąc część obrałá/ ktora od niey odiętá nie będzie.

Rozdział. II.

1. Náucza obyczáiu porządnego modlenia. 14. Vzdrawia opętáńcá niemego. 21. Oznáymuie bliźnierzom vpadich. 28. Przekłáda zkrewnienie duchowne nád cielesne. 29. Fuká ná ty ktorzy cudow żądáią. 34. Chce po nás szczerości. 42. Ztorzeczy Fáryzeuszom. 54. Máią strąż nád nim.

1. Tákoż się iego stało się modlił ná niektorym mieyscu/ á gdy przestał/ rzekł ktemu niektorzy z zwolennikow ie°: Panie náucz nas modlić się/ ták iáko y Jan náuczył zwolennikow swoich.

2. Thedy im rzekł: Gdy się modlicie/ mowćie: * Oycze nasz ktoryś iest w niebiosach/ swięć się imie twoie/ Przyidź krolestwo twoie/ Bądź wola twa iáko w niebie ták y ná ziemi.

* Mát. 6. v. 9.

3. Chlebá nászego powszedniego day nam ná każdy dzień.

4. Y odpuść nam grzechy násze/ boć też y my odpuszczamy wszytkim ktorzi nam są winni. Nie wodźże nas w pokuszenie/ ále nas wybaw odzle°

5. [A] Zátym też rzekł do nich: Y ktoż z was maiąc przyiaciełá/ á szedszy do niego o pułnocy/ rzekłby mu: Przyiacielu pożycz mi troygá chlebá?

[A] Tym podobieństwem vpomina nas abychmy ciepliwie oczekáwáli chociaż nie záraz wysłucháni bywamy.

6. Abowiem przyiaciel moy przyszedł do mnie z drogi/ á niemam czego przedeń położyć.

7. A on będąc w domu odpowiedźiał by mowiąc: Nie vprzykrzay mi się/ iużci drzwi zámknięto/ á dźiatki moie są ná łożu zemną/ y nie mogę wstáć ábych ci dał.

8. Powiedámći wam: Chociażby też wstáć niechćiał áby dał iemu/ przeto że iest przyiaciel iego/ wszakoż dla [B] pilney prosby iego wstánie y da mu ile potrzebuie.

[B] W Greckim stoi/ niewstydliwey.

9. Y iáć też wam powiedam: † Prośćie á będzie wam dano/ szukayćie á naydźiećie/ kołáćcie a będzie wam otworzono.

† Mát. 7. v. 7. y 21. v. 22. † Már. 11. v. 24. Jan. 14. v. 13. Jáku. 1. v. 6.

10. Abowiem káżdy ktory prosi/ bierze: á ktory szuka/ znáydnie: á kołácącemu będźie otworzono.

11. * Żali z was ktory oćiec gdy go prosi syn iego o chleb/ poda mu kámień? ábo o rybę/ izali miásto ryby poda mu weżá?

* Mát. 7. v. 9.

Abo prosił/

12 Abo prosiłliby o iáie/ izali mu po-
da niedżwiadka?
13 A przetoż wy gdyżeście sáżli/ vmie-
ćie dáwáć dobre dary dźieciam wá-
szym. Jákoż dáleko wiecey Oćiec
wász niebieski da Duchá swiete tym
ktorzy od niego proszą?
* Mát.9.v.32. 14 * Tedy wyrzucił dyabelstwo ktore
było nieme / á gdy ono dyabelstwo
wyszło/ przemowił niemy/ y dźiwo-
wało sie zgromadzenie ludu.
* Mát.9.v.34. Már:3.v 22. 15 A niektorzy z nich mowili: * Przez
Beelzebulá ksiażę dyabelskie wyrzu-
ca dyabelstwá.
16 Drudzy záśie kuszac go/ prosili
znáku od niego.
† Mát.12: v:25. Már.3.v.24. 17 Ale on gdyż wiedźiał mysli ich/
rzekł im: † Káżde krolestwo rozdwo-
ione przeciwko sobie/ bywa zborzone/
á dom miedzy soba rozny vpadnie.
18 A ieślićeż y szátan rozdwoion iest
przeciw sobie: iákoż sie ostoi krolest-
wo iego? Abowiem powiedacie/ iż
ia przez Beelzebula wyrzucam dy-
abelstwá.
19 Gdźie wiec ieśli ia przez Beelzebu-
lá wyrzucam dyabelstwá / synowie
wászy przez kogoż wyrzucáią? á dla
tegoż oni beda sędźmi wászymi.
C To iest/ mocą y
możnośćią Bożą: iá
ko iest zwyczay po
spolity mowy Ży-
dowskiey. 20 Ale ieśliż ia C palcem Bożym wy-
rzucam dyabelstwá/ záistećż do was
przyszło krolestwo Boże.
21 Gdy ktory mocarz zbroyny strzeże
domu swego/ w pokoiu sa maietno
ści iego.
22 Ale gdy mocniejszy kto nádeń tár-
gnawszy sie nań zwyćięży go/ odey-
mie wszytkę ie broń w ktorey vfał/
á łupy iego rozdźieli.
23 Ktoryć nie iest zemna/ iestći prze-
ćiwko mnie / á ktory nie zbiera ze-
mna/ rospraszа.
* Mát.12.v.43. 24 * Gdyć duch nieczysty wychodźi od
ktorego człowieká/ chodźić po mie-
scach oschłych szukáiąc odpocżynku/
á gdy nie znáydzie / mowi: Wroce
śię do domu mego skądem wyszedł.
25 A tak przyszedszy znáydzie gi v-
mieciony y wychędożony.
D Ktádźie tu pe-
wna liczbe zá nie
pewna.
26 Tedy szedszy/ bierze z soba D siedm
innych duchow gorszych niż sam iest/
ktorzy wszedszy mieszkáią thám/ * y
stawa sie stan posledni człowieká o-
nego gorszy á niż pirwszy.
* Żyd.6.v.4.
2.Pio.2.v:20.
27 A tak gdy to mowił/ krzyknęła wy
nioslym głosem niektora niewiastá z
zgromadzenia/ mowiąc mu: Błogo-
sławiony żywot ktory cie nosił/ y
piersi ktores ssał.
28 Ale on rzekł: E Y owszem błogosła-
wieni ći ktorzy słuchaią słowá Bożе-
go/ y strzegą go.
29 * A gdy sie niemało ludu zeszło ok
ło niego/ począł mowić: Ten narod
iest złośćiwy/ żada znakow/ ale im
znák nie będźie dan/ † tylkoż znák on
Jonaszá Proroká.
30 Abowiem iáko Jonasz był ná znák
Niniwitom / tákżeć będźie y Syn
człowieczy narodowi temu.
31 * Krolowa od południá wstánie
ná sąd z mężmi narodu tego/ y osądźi
ie dla tego/ iż przyszłá od końcżyn zie
mie aby słuchała mądrości Salomo
nowey/ á oto ná mieyscu tym wiet-
szy iest niż Salomon.
32 * Ludźie Niniwitscy powstáną ná
sąd z narodem tym/ y osądzą ie dla te
go/ iż sie vznali ná Jonaszowe opo-
wiedánie/ A oto więtszy niż Jonasz
iest ná tym mieyscu.
33 * A żadeńći świece zápaloney nie
kładźie do mieyscá skrytego/ áni pod
korzec/ ale do lichtarzá/ aby ci ktorzy
wchodzą widźieli świátło.
34 † Swiátłość ciáłá iest oko/ á prze-
toż gdyby oko twe było proste/ y wszy
tkoć ciało twe świetne będźie. Ale
gdy będźie złe/ też y ciáło twe ćiem-
ne będźie.
35 Obacżayże tedy iesliż świátło kto
re masz w sobie iest ćiemnością.
36 Jesliż tedy ciáło twe wszytko świe
tne będźie/ niemáiąc iákiey cząstki zá
ćmioney/ thákći wszytko świetne bę-
dźie/ iáko gdy świecá blaskiem swo-
im oświeca cię.
37 Tego gdy ieszcże domáwiał/ nie-
ktory Fáryzeusz prosił gó aby był ná
obiedźie v niego/ wszedszy thedy/
siadł.
38 * A widząc Fáryzeusz dźiwował
śię/ że sie pirwey nie vmył przed obiá-
dem.
39 * Rzekł thedy Pan k niemu: Aczći
wy Fáryzeuszowie zwirzchu kubek y
misę vmywacie/ lecż v was wewnątr
trz pełno iest drapiestwa y złości.
40 Szaleni/ izaż ten ktory vczynił to
co iest zwirzchu/ nie vczynił też tego
co iest y wewnątrz?
F To iesth/ wßyt-
kich thych rzeczy
ktorych hoynie v-
żywacie maiąc w
kubkoch y na mi-
sach ßczodrobliwie
vboższym vżyczay-
cie.
41 F A przetoż tho co w nich iest day-
cie zá iálmużnę / á otoć wam wszyt-
ki rzeczy będą czystemi.

E Sztrofuie te nie
wiaste z tego iż o-
puszczáią przed-
nieyszą chwałę kto
ra Krystusowi by
wa oddaná/ to iest
iż nas wielkim bło
gosławieństwem
obdarza gdy sie
nam przez słowo
swoie obiáwia.
* Mát.22.v.39.
† Jon.2.v.1.
* 1.Krol.10.v.1.
1.Kron.9.v.1.
* Jon.2.v.5.
* Mát.5.v.15.
Mar.4:v.21.
† Mát.6:v.22.
* Már.7.v 3.
* Mát.23.v.25.

42 Ale biádá wam Faryzeuſzowie/ ktorzy dawacie dzieſięćinę z mietki y z ruty/y z każdey iárzyny/á opuſzczacie ſądy miłoſć Bożą. G Ano wam toby lo trzeba czynić/á onych nie opuſzczać

43 *Biadáż wam Fáryzeuſzowie/ H ktorzy miłuiecie pirwſze záſiadánia w zebrániu/y witánia na rynkách.

44 †Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryci/ I Abowiem ie ſteſćie iáko groby ktorych niewidáć/ co o nich niewiedzáci ktorzy nád nimi chodzą.

45 Odpowiedźiawſzy tedy niektory z zakonnych wykłádaczow/rzekł mu: Miſtrzu gdy to powiedaſz/tedy nam też czyniſz krzywdę.

46 Ale on rzekł: Biadáż też y wam zakonnym wykłádáczom/ *Abowiem ociążacie ludźi brzemiony trudnemi k noſzeniu/á ſámi ſie y iednym ſwym palcem nie tkniećie brzemienia.

47 Biadáż wam: Bo buduiećie groby Prorokom/á oycowie wáſzy pomordowali ie.

48 K Záiſtć świádectwem wáſzym poświádczácie vczynki oycow wáſzych/abowiemći ie oni pomordowáli/á wy záſie buduiećie groby ich.

49 A dla tegoż rzekła Mądrość Bożá rzekłá: Poſłam do nich Proroki y Apoſtoły/á z nich iedny pomordują/drugie wypędzą.

50 Aby od narodu tego vpominano ſie krwie wſzytkich Prorokow/ktora ieſt wylaná od założenia fundámentow świátá.

51 *Od krwie Abelowey áż do krwie Záchárya ſzowey/ ktory zginął między ołtarzem y kośćiołem. Zaprawdę powiedam wam, będąć ſie iey vpominać od narodu tego.

52 Biadáż wam zakonnym wykłádáczom/Abowiemeście L odiął klucz poznánia/ſámiżeście nie weſzli/á tych ktorzy wnidź chcieli/hamowaliście.

53 A ták gdy to k nim mowił/poczęli Doktorowie y Faryzeuſzowie bárzo iemu dokuczać/a przyłudzić go ku rozmowam o wielu rzeczách.

54 Czyháiąc nań/á chciwie niecżego łowiąc z vſt iego/áby go w czym oſkárżyli.

Rozdział. 12.

1. Nápomina ku vſtrzeżeniu pokryctwá. 4. Niemamy ſie ludźi báć iedno ſámego bogá. 8. Swobodnie mamy wyznawáć Bogá. 10. Niemamy bluźnić Duchá s. 15. Mamy ſie ſtrzedz łakomſtwá y zbytecznego ſtáránia w tym nienayższym żywocie. 35. Mamy być czuynymi z godą miłuiąc.

1. *Od tymże czá- ſem gdy ſie bárzo wiele ludźi zebrało do nie° /że iedni drugie podeptháwali/ począł mowić do zwolennikow ſwoich: Naprzod że ſie ſtrzeżćie od kwáſu Faryzeyſkie°/ktory ieſt pokrycstwo.

2. †Abowiemći niemáſz nic ſkrytego coby ſie obiáwić nie miało/áni thák thaiemnego coby ku wiádomości przyść niemiało.

3. A przetoż to coſćie w ciemnościách mowili/na iáſni ſłyſzeć będźie/ a coſćie w vchu mowili w zamknieniu/ná domoch będźie opowiedźiano.

4. *A ták wam mowię przyiaciołom moim: Nie boycieſz ſie tych ktorzy zábiią ciało/á potym coby dáley mieli czynić/ niemáią.

5. Ale wam okażę kogo ſie báć mácie/ boyćie ſie one° ktory gdy zábije/ ma ieſzcze zwirzchność wrzucić do piekłá/ á toć wam powiedam/te° ſie boyćie.

6. *Izali piáci wroblikow nie przedáią zá dwá ª pieniądzá: á wſzakoż y iednego z nich Bog nie zapomina.

7. A owſzemći włoſy ná głowie wáſzey wſzytki ſą zliczone/ á przetoż ſie nie boyćie/ zacnieyſzyſćie wy ſą niż wiele wroblikow.

8. *A toć wam powiedam: Wſzelki ktoryby mnie wyznał przed ludźmi/tego y Syn człowieczy wyzna przed Anioły Bożemi.

9. Ale ktory ſie mnie záprzy przed ludźmi/będźie záprzan przed Anioły Bożemi.

10 †A kthożkolwiek co rzecże przeciw Synowi człowieczemu/ będźie mu odpuſzczono. Ale temu ktoryby bluźnił przeciw Duchowi świętemu/ nie będźie odpuſzczono.

11 *Gdy was tedy będą wodźić do bożnic/ do vrzędow/ y do zwirzchności/ nie ſtarayćieſz ſie iako y cobyſćie odpowiedźieć/ábo mowić mieli.

12 Abowiemći Duch s. náuczy was ná ten czás co wam będźie potrzebá mowić.

13 Záthym niektory z zebrania rzekł do niego: Miſtrzu rzecz brátu memu áby ſie zemną podźielił dźiedźictwem Ale on mu od-

---

G Nie chciał nic v błyść y namnieyſzem roſkazániu/ bo chce áby wáſzey głowie nieyſzemi a niż temi potocznemi ludźie ſie zábawiáli.

*mcr.23.v.16

H Gztrofuie ich hárdo pożądliwoſći.

† mát.23.v.27.

I Abowiem niczá razem ſie z toſc ich okázowáłá.

9 mát.23.v.4. Dźiei.15.v.10.

K Bádźćie ſie ſtrzeſćie ſa ták pokryte iáko y oycowie wáſzy/ bo zmyſláćie iákoby ſćie Bogá chwalić mieli/ á wy go ná then czás hańbićie.

L To ieſt/ ſkrzywy nauki y zrozumienia piſm.

Papierow kroży mierzierong liczby Ewangelikow pomer dowale y zeras me przestrog przeſtrla

2 w 1.mo.4.v.8. 2. Kron.24.v.22.

gá. 10. Niemamy bluźnić Duchá s. 15. Mamy ſie ſtrzedz łakomſtwá y zbytecznego ſtáránia w tym nienayższym żywocie. 35. Mamy być czuynymi z godą miłuiąc.

1. * mát.16.v.6. mar.8.v.15.

2. † mát.10.v.26. mar.4.v.22.

9 mát.10.v.28.

ª W Greckim ſtoi Aſsaryon/ ktorá mnicá była Rzymſkiey ważyła ćwierć ćieſć toru. Erázmus Rotherodam w wykładzie ſwym położył dwá drobne Aſsy iako by lekką cenę znáć dáiąc.

* mát.10.v.32. már.8.v.38. 1.Tym.2.v.12.

† mát.12.v.31. mar.3.v.22.

* már.10.v.19. már.13.v.11.

9 mát.10.v.29.

14 Ale on mu odpowiedźiał/ O człowiecże/ y kthoż mie poſtánowił ſędźia ábo źielczym nád wámi?

15 A thák rzekł do nich: Bácżćieſz á ſtrzeżćie ſie łakomſtwá/ ábowiemći nie káżdego żywot w tym należy/ktory ma doſyć máietnośći.

16 Y powiedźiał im podobieńſtwo tymi ſłowy: Niektoremu bogátemu człowiekowi zrodźiło ſie obfićie na gruncie iego.

17 Tedy thák myſlił ſam w ſobie mowiąc: Coż bede czynił/ gdyż niemam dokadbich zebráć miał vrodzáie moie?

18 Y mowił: Ták vczynie/ pokáże gumná moie á ine pobuduie/ á tám zbiore wſzythki vrodzáie moie y dobrá moie.

19 *Y powiem duſzy ſwoiey: [B]Duſzo maſz wiele dobrá zachowánego ná wiele láth/ odpocżynĳże/ iedz/ piy/ á bądź weſoła.

20 Ale mu Bog powiedźiał: O ſzalony/ teyći oto nocy duſze vpominać ſie beda od ćiebie/ to thedy coś nágotował/ cżyieſz bedźie?

21 Tákći ieſt ten ktory ſobie ſkárbi/ á nie ieſt w Bogu bogátym.

22 †Tedy rzekł do zwolennikow ſwoich/ dla tegoć wam ták powiedam/ nie ſtáraycieſz ſie o żywot wáſz coby ſćie ieść mieli/ áni o ćiele w coby ſćie ſie oblec mieli.

23 Więtſzać ieſth duſzá niż pożywienie/ á ćiało niżli ſzátá.

24 Przypatrzćieſz ſie żeć Krucy nie ſieią áni żną/ y nie máią ſpiżárniey áni gumien/ á wżdy ie Bog karmi/ Azaż ſćie wy nie ſa zacnieyſzy niż ptacy?

25 Y ktoż z was pilnym ſwym ſtárániem myſląc może ieden łokieć przyłożyć nád wzroſt ſwoy?

26 Jeſliż tedy tego co nam nieyſze ieſt nie możećie/ czemuż ſie o inych pilnie ſtáraćie?

27 [C]Obacżayćieſz iáko roſtą lilie/ nie ſprácuią ſie áni przędą/ á powiedam wam/ że y Sálomon we wſzytkiey ſwey chwale nie był tak vbránym/ iáko iedno z tych.

28 A ieſliżeć źiołko ktoreć dźiś ieſt ná polu/ á iutro bedźie w piec wrzucone/ thák Bog przyobloczy/ iákoż dáley was máło vfáiących?

29 A przetoż wy nie pytaycie ſie coby ſćie ieść ábo pić mieli/ áni o thym [D]myſlćie.

30 Abowiemći o thym wſzythkim ludźie te[o] świátá ſie pytáią/ áleć Oćiec wáſz zna że wy te[o] potrzebniećie

31 Rádſzey tedy ſzukaycie krolestwá Bożego/ á tyć wſzytki ine rzeczy przydáne wam beda.

32 Nie boyże ſie ty máluczkie ſtadko/ ábowiemći ſie vpodobáło oycu wáſzemu dáć wam krolestwo.

33 Poprzedayćieſz máietnośći wáſze á dáycie iálmużne/ gothuycie ſobie mieſzki ktore nie zwiotſzeią/ y ſkarb w niebie ktory nigdy nie vſtánie/ áni go złodźiey doydźie/ áni mol zepſuie. // Mát.6.v.20.

34 Abowiemći gdźie ieſt ſkarb wáſz/ támći y ſerce waſze bedźie.

35 [a]Niechżeć beda przepaſáne biodrá wáſze/ y pochodnie zápalone. a1.Piotr.1.v.13.

36 A wy bądźćie podobni ludźiom ktorzy cżekáią páná ſwego [F]kiedyby ſie wrocił z weſela/ iż gdyby przyſzedł á zákołátał we drzwi/ ábym mu wneth otworzono.

37 Szczeſliwiſz to ſa oni ſłudzy/ktore gdy prziydźie pan znaydźie cżuiące. Záprawde powiedam wam/ iż ſie przepaſze á roſkáże im ſieść/ á wyſzedſzy bedźie im ſłużył.

38 Y ieſliby też przyſzedł o wtorey ábo o trzećiey ſtraży/ á ták ie znalazł/ ſzczeſliwiſz to ſa ſłudzy oni.

39 *A ták tho wiedzćie/ gdyćby wiedźiał gospodarz ktorey godźiny miałby przyść złodźiey/ cżułćiby/ á niedopuśćiłby podkopać domu ſwego. *Mát.24.v.44. Ziáw.16.v.15.

40 A dla thegoż y wy bądźćie gotowi/ bo ktorey ſie godźiny nie domnimaćie/ Syn człowieczy przydźie.

41 Záthym rzekł Piotr k niemu: Páńie a do nászeż mowiſz to podobieńſtwo/ cżyli do wſzytkich?

42 A Pan powiedźiał: Y ktoryż ieſt wierny á roſtropny ſzafarz/ ktorego pan poſtánowi nád cżeládźią ſwoią/ áby im wczás rozdał obrok?

43 Szczeſliwyć ieſt ten ſługá/ ktorego gdy przydźie pan znaydźie thák cżuiąc go.

44 Záprawdeć wam powiedam/ żeć nád wſzytka ſwoią máietnośćią poſtánowi go.

45 Lecż ieſliby rzekł on ſługá: Nieychłoć przychodźi pan moy/ y począłby bić ſługi y ſłużebnice/ y ieść/ pić á opiiáć ſie.

46 Przydźieć pan ſługi one[o] w dźień w ktory ſie nienádźiewa/ á w godźinę ktorey niewie/ y wyłaczy go/ á w poczet niewiernych położy.

On zaś ſługá

---

* Ekkle.11. v.19.

[B] Hańbi niewiáre ludźká/ ktorzy ná dálſze cżáſy wiele zbieráią.

† Pſalm.56.v.23. Mát.6.v.25. 1.Piotr.5.v.7.

[C] Łáſká páńſka ktora ſie obiáśnia w ſiołkách y w kwiatkách ma być przekłádána nád wſzythki ochedoſtwá świátá tego.

[D] W Greckim ſtoi nie myſlćie wyſoko ábo nie wzep ſćie.

47 On záśie ſługá ktory wiedźiał wola páná ſwego/ á nie ſpkáwował ſie ták/ áni czynił wedle iego woley/ wielce będźie karan.

48 Ale ktoryż niewiádomości záſłużył [G] karánie/ mniey będźie karan/ Komuć tedy wiecey dano/ wiecey ſie mu też vpominác beda/ áy kogo wiecey ſchowáia/ wiecey theż beda chćieć od niego.

49 Przyſzedłćiem ábych puśćił [H] ogień ná źiemie/ [I] y czegoż chce ieſliż iuż ieſt zápalon?

50 Aleć mam być [K] krztem okrzczon/ y iákom ieſt vćiśnion aż ſie tho dokończy?

51 *Mniemaćież ábych przyſzedł dawác pokoy ná źiemie? nie/ owſzemći wam powiedam żeć roznice.

52 Abowiem od tego cżáſu będźie ich pięć w iednym domu roznych/ trzey przećiwko dwiemá/ á dwá przećiwko trzem.

53 Roznym będźie oćiec od ſyná/ á ſyn od oycá/ Mátká przećiw dźiewce/ dźiewká przećiw mátce/ Swiekrá przećiw niewieſtce/ niewiaſtká przećiw ſwiekrze ſwey.

54 †Mowił też y do zgromádzenia/ Gdy widźićie oblok wſchodzący od zachodu/ wnet powiedaćie/ Przychodźić deſzcż/ y ták ſie ſtáwa.

55 A gdy powienie wiátr od południá/ powiedaćie iż beda goracá/ y bywa ták.

56 Pokryći ludźie/ oblicżność niebá y źiemie rozeznáć vmiećie/ coż ſie dźieie iż tego cżaſu nie rozeznawaćie?

57 Przecżże y ſami z ſiebie nie poſądzaćie co ieſt ſpráwiedliwego?

58 [L] Gdy tedy idźieſz z twym przećiwnikiem przed vrzad/ ſtáraýże ſie w drodze iákobyś wolen był od niego/ áby ćie nie pociągał przed ſędźiego/ á ſędźia żeby ćie nie podał oprawcy/ á oprawca żeby ćie nie wrzućił do więzienia.

59 Powiedamći/ nie wynidźieſz ſtámtąd/ áż też y oſtatni drobny pieniądz wrocíſz.

G Ztąd ſie okázuie że y proſta niewiádomość kárania vydź niemoże.

H Ewánielia ieſt iáko ogień gwałtowny bo czyni dźiwna odmiáne po wſzytkim świecie.

I To ieſt ieſliż iuż ſą rozruchy ná źiemi.

K Przyrownywa śmierć ſwoią krztowi.

* Mat. 10. v. 34.

† Mát. 16. v. 2.

[L] Napomina áby chmy ſie wnet iednáli z náſzym przećiwnikiem/ okázuiąc iż tho ieſt rzecz świeta potrzebna y pożyteczna między ludźmi.

1. Dla okrucieńſtwá Pilatowego y obálenia wieże Syloe/ Jezus nápomina ku vznániu. 11. Jezus vzdrawia niewiáſtę ſkurczona. 15. Vczy dobrze czynić w dzień świety. 19. Ku czemu ieſt podobne krolestwo niebieſkie. 23. Gdy go pytano o poczćiu zbáwionych/ nápomina ku dobrym ſpráwam poki cżáſ eſt. 31. Stáránia Herodowe lekce waży. 34. Groźi miáſtu Jeroźolimſkiemu.

1. Rzyſzli theż tham niektorzy na ten cżas oznáymuiąc mu o Galileyczykoch [A] ktorych krew mieſzał Pilath z ofiárámi ich.

2. Ale Jezus odpowiedźiawſzy rzekł im/ Y mniemaćieſz że ći Galileyczycy nad wſzytkie ine Gálileyczyki grzeſznieyſzymi byli/ iż thakowe rzeczy cirpieli?

3. Koniecżnie nie/ á powiedam wam [B] ieſliż ſie nie vznacie/ wſzyſcy także zginiećie.

4. Albo także y oſmnaſćie onych/ ná ktore ſie obáliła wieża [C] Syloe/ y pobiła ie/ także mniemaćie żeby winniey ſzymi byli nad ine ludźi/ ktorzy mieſzkáia w Jeruzalem?

5. Jeſćie nie/ á powiedamći wam/ y owſzem ieſliż ſie nie vznacie/ wſzyſcy także zginiećie.

5. Powiedźiał potym tho podobieńſtwo/ Miał niektory cżłowiek figowe drzewo wſádzone w winnicy ſwoiey/ á przyſzedſzy ſzukał ná nim owocu/ y nie nalazł.

7. [D] Tedy rzekł ku winarzowi/ Oto od trzech lat iáko chodzę ſzukaiąc owocu ná thym drzewie figowym/ á nic nie náydnie/ wytniſz ie/ bo coż potym iż prożno źiemie nieużythecżna cżyni?

8. Ale on mu odpowiedźiawſzy rzekł/ Pánie zoſtáwże ie ieſzcże ná ten rok/ áż ie okopam y podſypę gnoiem.

9. A ieſliż poda owoc/ zoſtánie: á nie podali/ thedy ie potym wytnieſz.

10 Potym vczył w niektorey bożnicy w Szabáth.

11 Tám otho była niewiáſtá/ ktora miáłá [E] ducha niemocy od oſmináſcie lát/ á była ſkurczona/ thák iż ſie roſkurczyć nie mogłá.

Te gdy vyzrał

A To ieſt/ gdy oni ofiary ſprawowáli tedy ie zábiiał/ á krew ich ze krwią onych bydląt ktore rzezáli ku ofiarám mieſał.

B Vczy ie áby ſie ſámi rádſzey vználi á niżliby ine potrzebie mieli.

C Iż była zbudowána nad rzeką Syloe w Jeruzálem.

D Tym podobieńſtwem okázuie oſobliwą cierpliwość Bożą/ iż długo folguie y cierpi nędznym grzeſznikom/ oczekawaiąc vznánia ich/ lecz oná folgá nic im nie ieſt pomocna ieſliż by ſie zátwárdzáli.

E To ieſt/ niemoc niezwyżáyna y nie vlożona/ ktora od diabłá vtrapiona była.

Kapitu. 13.

12. Te gdy vyzrał Jezus záwoła/ wſzy ná nie rzekł iey/ Niewiáſto v/ zdrowionáś ieſt od niemocy ſwoiey.
13. Tedy ná nie rece włożył á nátych/ miaſt ieſt roſproſtowaná / y chwali łá Bogá.
14. Ale odpowiedźiawſzy kſiąże Boż/ nice gniewáiąc ſie że Jezus w Sab/ bat vzdrawiał/ rzekł do zgromádze nia/ Sáć ſześć dni w ktore trzebá ro bić/ wty tedy dni przychodźćie y be/ dźiećie vzdrowieni / ale nie w dzień Sobotni.
15. Ná to iemu Pan odpowiedźiał mowiąc/ Pokrythy człowiecze/ azaż kázdy z was w Sabbát nie odwiezu ie wołu ſwego ábo oſlice ſwey od żło bu á nie wiedźie nápáwáć?
16. A tey oto corki Abrahámowey kto ra był związał Szatan przez ośmna ście lat / zali nie potrzeba było od z/ wiązki tey rozwiązać w dzień Sab/ batni?
17. To gdy powiedźiał záwſtydali ſie wſzyſcy ci ktorzy ſie mu zaſtawowa/ li/ ále wſzytko zgromadzenie rado/ wało ſie ze wſzythkich chwalebnych ſpraw ktore ſie działy od niego.
18. *Zatymże rzekł Jezus/ Ku komuż podobne ieſt Krolestwo Boże / á ku ktorey ie rzeczy przypodobnię?
19. [F] Podobneć ieſt źiarnu gorczyczne mu/ ktore wziąwſzy człek wrzucił do ogroda ſwego/ á vroſły bywa z nie go drzewo wielkie y ptaſzkowie po/ wietrzni czynią ſobie gniazdká ná gá łazkách iego.
20 Y rzekł po wtore: Ku czemużieſzcze przypodobnię krolestwo Boże?
21 Podobneć ieſt kwáſowi ktory wźią wſzy niewiaſta do trzech miar maki zamieſi tak iż wſzytká zakwáśnieie.
22 †Tedy chodźił po wſzythkich mieś/ ściech y po wśiach/ á vczył idąc wdro gę do Jeruzalem.
23 Y rzekł mu niektory/ Pánie/ Izali málo tych ſą ktorzy máią być zbawie ni? ále on rzekł ku nim.
24 ||Stáráycie ſie aby śćie weſzli ćiá/ śna fortká/ bo powiedam ći wam żeć ich wiele będą wnidź chćieli ale nie będą mogli.
25 Gdyć wſtanie goſpodarz y zám/ knie drzwi / á poczniecie ſtáć ná dworze kołácąc we drzwi á mowiąc/ Pánie Panie otchworz nam / A on wam odpowie mowiąc/ Niewiemći z kąd wy ieſteſćie.

26 Tedy poczniećie mowić / [G] Jadá/ lichmy przed tobą y pili y vczyłeś na vlicach náſzych.
27. [*] Ale on rzecze / Powiádamći wam żeć nie wiem z kąd wy ieſteſćie/ odſtąpcież odemnie wſzytcy ktorzy broćie złości.
28. Tám będźie płácz y zgrzytá/ nie zębow / gdy vyzrzyćie Abrahá/ má/ Izaáká y Jákoba/ y wſzytki pro roki w Krolestwie Bożym z kąd was precz wypędzą.
29. [H] Tedy ſie ich wiele zeydźie od w/ ſchodu y odzachodu ſłońca/ od pół/ nocy y od południa / á będą ſiedzieć w Krolestwie Bożym.
30. [*I] A otoż ſą oſtátecznemi ktorzy będą pierwſzemi / á ſą pierwſzemi ktorzy będą oſtátecznemi.
31. Tegoż dnia przyſzli niektorzy Fá ryzeuſzowie mowiąc mu/ Wynidź á idź z tąd precz/ bo cię Herod chce zá/ bić.
32 Tedy im powiedźiał/ Idźćież á mo wćie tey liſzce/ Oto ć będę wyrzucał diabelſtwo/ y będę vzdrawiał dźiś y iutro á trzećiego dnia będę dokonan
33. A wſząkoż potrzeba mi dziś y iu/ tro y trzećiego dnia idź w drogę/ á/ bowiem ſie nie przydawa aby prorok miał zginąć oprocz w Jeruzalem.
34 [†] O Jeruzalem Jeruzalem ktho re zábiiaſz proroki/ á kámienuieſz thy ktorzy ſą do ćiebie poſłani/ ilekroćżem chćiał zebrać dźiatki twe tak iáko ko/ koſz kurczątká pod ſkrzydłá ſwoie/ á niechćieliſćie?
35. [||K] Oto ż wam ieſt zoſtáwion dom wáſz opuſthoſzony / á zaprawdęć wam powiedam że mię nie vyzrzyćie áż gdy przyidźie czas kiedy rzeczećie/ Błogoſławiony ktory przyſzedł w imię Páńſkie.

G To mowi ii Żydowie ſwym med bałſtwem trácili zbáwienie ktho ra im było dane do/ browolnie.
* Mat.7 v.23. Pſal.6.v.9.
H Rozumie o národziech pogáńſkich.
* Mát.19.v.30. Mar 10.v.31.
I Temi ſłowy chce złożyć próżną chwałę Żydowſką ktorzy ſie chlubili że ie ſobie Bog obrał za lud oſobliwy.
† Mát.23.v.37.
|| Mát 23.v 38.
K Oznaymuie im vpadek kośćiołá y wſzytkiego porządku ich.

Kapitu. 14.

2. Vzdrawia ſpuchłego. 7. Nápomina ku pokorze. 12. Y ku przyimowaniu vbogich 19. A wpodobieńſtwie wielkiey vczty ná/ pomina ábychmy go ſzczyrze naſłádowáli/ gdy nas wżywa.

1. I Stáło ſie gdy on przyſzedł do do/ mu iednego z przedniego Farzyſkiego w Sabbáth / iż by tám iadł/ thedy go oni podſtrzegáli:

A oto

[*] Temi podobieńſtwy okázuie/ iáko roſćie Krolestwo Boże nád ludzkie mniemánia.

[†] Mát.9.v.35. Már.6.v.6.

[||] Már.7.v.13.

[*] Mát.13.v.31. Mar. 4.v.30.

A oto człowiek niektory spuchły był przed nim.

3. Thedy Jezus odpowiedźiawszy rzekł do zakonnych wykładaczow y do Fáryzeuszow/ Godźili sie vzdrá wiać w Sábbát?

4. Ale oni milczeli/Tedy go vzdrowił y puścił.

5. A odpowiedźiawszy rzekł im/Gdy by osieł ábo wol ktorego z was wpadł w studnia /zali go nie natych/miast wyćiągnie w dźień Soborni?

6. Y nie mogli mu nic odpowiedźieć przećiwko temu.

7. Zátym przytoczył podobieństwo ná ty ktorzy byli wezwáni/baczac iako pierwsze záśiadánia obieráli mowiac do nich/

8. Gdy bedźiesz od kogo wezwan ná wesele / nie siádayże ná pierwszym mieyscu/by kiedy zacnieyszy kto niż ty nie był wezwan od niego.

9. A tedy przyszedszy ten ktory ćiebie y onego wezwał/rzekłby tobie/ Postep mu mieyscá/ aták bys ze wstydem musiał otrzymáć posledmieysze mieysce.

10 * Ale gdy bedźiesz wezwan/idźże siedźieć ná poslednim mieyscu / á gdy przyidźie ten ktory ćie wezwał rzecze tobie/Przyiaćielu wstap wyższey/á tedyć tobie bedźie czesć przed wszytkiemi ktorzy z toba siedzą.

11. †Abowiemći wszelki co sie wynosi znizon bedźie/á kto sie vniża wywyższon bedźie.

12. ᵃ Zátym rzekł ku onemu ktory go był wezwał / Gdy śprawnieśz obiad ábo wieczerzą/nie wzywayże przyiaćioł twoich áni braćiey twey/ áni krewnych twych/áni sąsiad bogatych/że by ćie też zasie w zaiem nie wezwáli y oddali to tobie.

13. Ale gdy śprawnieśz vczte wzowże y bogich vlomnych chromych y ślepych

14. A bedźieśz szczesliwym iż nie beda mogli oddáć tobie / ábowiem ći bedźie oddano przy zmarthwychwstániu śprawiedliwych.

15. To słyszac niektorzy z tych ktorzy spolu siedźieli rzekł iemu / Szczesliwy ć ten iest ktory iechleb w Krolestwie Bożym.

16. ᵍ Ale mu on powiedźiał/ᴮ Człowiek niektory sprawił wieczerzą wielką/y wezwał ich wiele.

17. Y gdy była godzina wieczerzey posłał sługę swego/aby powiedźiał wezwanym/Podźcież/boć iuż wszytko gotowo.

18. Lecz sie wszyscy iednáko wymáwiać poczęli/pierwszy mu rzekł: Kupiłem rolą y mam potrzebę idź á oglądać ią/proszę ćie miey mie za wymowionego.

19. A drugi rzekł/Kupiłem pięć par wołow/y idę ich doświádczáć/proszę ćie miey mie zá wymowionego.

20 Drugi zásie rzekł/Żonem poiął/y dla tegoż przyść nie mogę.

21. A gdy sie sługá od nich wrocił oznaymił to Pánu swemu/Tedy sie gospodarz rozgniewawszy rzekł słudze swemu/ Idź rychło na vlice y ná przecznice mieśćkie/á vbogie / vlomne/ chrome/y ślepe tu przywiedź.

22 Y rzekł sługa/Panie stało sie iákoś roskazał/y ieszczeć mieysce zostało.

23. Rzekł tedy Pan słudze/ᶜ Idź ná drogi y miedzy oplothki/ᴰ á padź/ niech idą áby był nápełnion dom moi

24 Abowiemći wam powiedám żeć żaden z onych mężow ktorzy są wezwani nie vkusi wieczerzey moiey.

25 Szło tedy przy nim wielkie zgromádzenie/á obroćiwszy sie rzekł do nich/

26 Jeśliż kto idźie do mnie/á nie ma w nienawiści oyca swego y máthki swey/żony y dźieći/bráćiey y siostr/y co też wiecey /duszę swoiey/ then ći nie może być moim zwolennikiem.

27 * Kto kolwiek thez nie nosi krzyżá swego á idźie zá mną / nie może być mym zwolennikiem.

28 ᴱ Bo ktożż was iest/ ktory gdy by chćiał budować wieże/záś nie pierwey siedząc ráchuie nákład ieśliby mu dostatczył ku dokonániu?

29 Aby gdyby założył fundámenty á dokończyć nie mogł/ći ktorzy widzą nie poczęli szydzić z niego.

30 Mowiąc/Człowiek ten począł budować á nie mogł dokonáć.

31. Abo ktory iest krol coby wyiechawszy chćiał zwieść bitwę z drugim krolem/nie pierwey siadł rádząc sie ieśliż może z dźieśiąća tysięcy záćiągnąć onemu ktory z dwiema dźieśęty tysięcy iedźie przećiw niemu?

32 Y owszem poki on ieszcze iest dáleko/wysyła z poselstwem/prosząc oto coby było ku pokoiowi.

33 Tákże tedy ktory kolwiek z was nie wyrzekł sie wszytkich swych máietności/ten ći nie może być moim zwolennikiem.

Dobrać

¶ Przypo.25.v.7.

† Mát.23.v.12.

¶ Przypo.3.v 9. Job.4.v.7. Sztrofuie ty ktorzy chcą aby sie im dobrodźieystwa ich sowićie nágrádzáły.

ᵍ Mát.22.v.2. Zią w.16.v.5.

ᴮ Katże Żydzy z ich niewdźięczności iż wzgárdźili potrzebą niebieską /tho iesth iż niechćieli przyiąć zbáwiennéy Ewánieliey pokárnu ku żywotowi wiecznemu ożywiáiącego chociaż z dawná do tego wezwáni byli.

ᶜ Tu sie okázuie powołánie pogánow.

ᴰ Pan Bog rádźey zbiera ty ímáci świátá tego niż by miał niewdźięcznikow wzywáć ná gody swoie.

* Mát.10.v.38. Már.8.v.34.

ᴱ Vczy nas gdy chcemy być wyznawcami Ewánieliey iż pirwey nátrzeba sie rozmyślić mamy czego od nas potrzebuie / á nie mamy sie w to płocho y bez rozmysłu dobrego wdawáć

* Mát. 5. v. 13. Már. 9. v. 50.

34 *Dobrać iest sol/lecz iesli sol smak
stráci/czymże ia náprawia?
35 Gdyż sie áni ná ziemie áni w gnoy
nie godzi/ ále bywa precz wyrzuco-
ná: A ták kto ma vszy ku sluchaniu/
niechay slucha.

Kapitu. 15.

1. Faryzeuszowie ſkarżą iż przyimuie grzeſzniki 4. Ktore nápominat ku pokućie przez podobieństwo owiec y dragm ſtráconych. 11. Y przez podobienstwo syná vtrátnego.

1 Otym sie do niego schodzili wszyscy celnicy y grzesznicy aby go sluchali.
2 Y szemrali Fáryzeuszowie y Doktorowie/mowiac/Ten przyimuie grzeszniki y iada z nimi.
A Vczy nas ták sie stáráć mamy áby chmy błądzące ná droge prawdy náwrocili. * Mát. 18. v. 12.
3 A Ale on to podobieństwo mowił do nich/rzekąc.
4 *Ktoryż iest z was człowiek coby máiąc sto owiec ſtráćił iednej z nich/ Izali nie opuszcza onych dziewiąći dziesiąt y dziewiąći ná puszczy/á szedszy nie szuka oney ktorá zginęłá/áż ią znaydzie?
5 A ználazszy ią/kładzie ná ramioná swe ráduiąc sie.
6 Y przyszedszy do domu wzywa przyiaćioł y sąsiad/mowiąc im/Ráduyćie sie społu ze mną/ábowiemćiem nálazł owieczkę moie ktora byłá zginęłá.
7 Powiedamći wam/ żeć też tákże bedzie rádość w niebie nád iednym grzeszníkiem pokuthuiącym/ wiecey niż nád B dziewiąćiądziesiąt y dziewiąćia sprawiedliwych ktorzy nie potrzebuią vznánia.
B To iest/ci ktorzy sie sámi zá sprawiedliwe máiąc/ grzechow swoich nie chcą vznáć.
8 Ábo niewiástá ktoraby miáłá dzieśieć C drágm/ ieśliżby ſtráćiłá drágme iedne/zali nie zápala świece y nie vmiáta domu? á nie szuka z pilnością ázby ználázłá?
C Drágmá iest moneta ktora w sobie ma trzy große.
9 A gdyć znaydzie/wzywa przyiaćiołek y sąsiadek swych/mowiąc/ Ráduyćie sie społu zemną/ábowiemćiem nálázłá drágme com ią byłá ſtráćiła
10 Powiedamći wam/ Tákować rádość bedzie przed Anioły Bożymi/ nád iednym grzeszníkiem pokuthuiącym.
11 Nád to rzekł/ Człowiek niektory miał dwu synu.
12 Z ktorych młodszy rzekł oycu/Day mi część máiętnośći mnie należącey/ á tákże on rozdzielił im máiętność.
13 Po máluczkim thedy czásie gdy wszytko zebrał on młodszy syn/ odiechał bárzo w dálekie krainy/y rospro szył máiętność swą żywąc rospustnie.
14 A gdy wszytko potrawił/ ſthał sie głod wielki w kráinie oney/ ták iż onemu poczęło niestáwáć żywności.
15 A ták szedszy przystał do iednego z mieszczan oney kráiny/ktory go posłał ná pole swe aby pásł wieprze.
16 Y żądał iákoby nátkał brzuch swoy łuszczynámi ktorych nie doiadáły wieprze/ále mu ich nikt nie dał.
17 Potym ksobie przyszedszy/rzekł/ Jáko wiele naiemnikow oycá mego máią dosyć chlebá/á ia oto od głodu ginę?
18 Ale wstawszy poyde do oycá mego/y rzekę iemu/ Oyczę zgrzeszyłem przećiw niebu y przed toba.
19 Y iużem dáley nie iest godzien ozywáć sie synem twoim: Vczyńże mie iednym z naiemnikow twoich.
20 Tedy wstawszy szedł do oycá swego/á gdy ieszcze był opodal/ D vyzrał go oćiec ie⁹ á ruszony miłosierdziem/ wybieżawszy padł ná szyi iego y cáłował go.
D Pan Bog nas v przedza táſká swą gdy ſie my do niego mamy wolą náwrocić.
21 Y rzekł mu syn/ E Oyczę zgrzeszyłem przećiw niebu y przed toba/á nie iestem dáley godzien ozywáć sie synem twoim.
E Okázuie iáko człowiek wiernie pokuthuiący ma ſkruchę y żałość zá grzechy/á z iákim ſie sercem ſtháwi przed Panem Bogiem.
22 Rzekł thedy oćiec do sług swoich/ Przynieśćie one osobliwą szátę y obleczćie go/podayćież pierścień ná ręke iego/y trzewiki ná nogi.
23 A przywiodszy tłuste ćielę zárzeżćie/ á bychmy iedli y weselili sie.
24 Abowiemći ten moy syn vmárł był y ożył/zginął y ználázł sie/á tákże poczęli być weseli.
25 F Ná then czás stárszy syn iego był ná polu/ktory gdy przyszedł á był bliſko domu/ vſłyszał śpiewánie y gránie.
F Tu ſtrofuie zazdrość y nieludzkość niektorych co zá złe máią gdy Pan Bog grzeſznę w táſkę przyimuie.
26 A wezwawszy iednego z służebnikow/pytał coby to było.
27 Tedy on mu powiedział/Brát twoy przyszedł/ y zárznał oćiec twoy ono ćielę tłuste iż sie mu zdrow wrocił.
28 Rozgniewał sie thedy á nie chćiał wnidz/ále oćiec iego wyszedszy/ prosił go.
29 Wszákże on odpowiedziawszy rzekł oycu/Oto przez thák wiele lat służę tobie/á nigdym nie przestąpił roſká-

zánia twego/ á wżdyś mi nigdy nie dał kozlęcia iżbych sie weselił z przyiacioły moimi.

30 A teraz gdy syn twoy ktory pożárł wszytke swa maietność z wszetecznicámi/przyszedł/zarznales przeń ono tluste ciele.

31. Náto mu on powiedźiał/ Synu tyś záwżdy iest ze mną/á wszytki dobrá moie sáć twoie.

32 Aleć było potrzebá rádować sie y weselić/iż ten brát twoy ktory był vmárł/ożył/á ktory był zginął/nálezion iest.

Kapitu. 16.

1. Napomina tu rostropności y ku szczodrobliwości. 13. Strofuie łakomstwo. 15. Y pokrytość Fáryzeuszow. 16. Vkázuie wiárę y vtwierdzenie zakonu. 18. Swiętobliwość małżeństwá. 19 O Bogaczu y o Łázarzu.

1. Gthym rzekł do zwolennikow swych/ A Był niektory bogáty człowiek / ktory miał szafárzá/ á ten był przed nim oskárżon/ iakoby rosprászáć miał dobrá iego.

2. A tak on wezwawszy go/rzekł mu/ Cożto o tobie słyszę? odday liczbę száfárstwá twego/ábowiem iuż więcey nie możesz być szafárzem.

3. Tedy rzekł on szafarz sam v siebie/ Cożczynić będę/gdyż Pan moy odeymuie mi száfárstwo? kopać nie mogę/á żebrać sie wstydzę.

4 Lecz wiem co vczynię/iż gdy będę złożon z szafárstwá/ przyimą mie wżdy do domow swoich niektorzy.

5. A tak przyzwawszy wszytkich dłużnikow páná swego/ rzekł pierwszemu/ Ják wiele winien pánu memu?

6. A on powiedźiał/ Sto batow oliwy. Tedy mu on rzekł/Wezmi tablice twe/y siadszy nátrychmiast napiszpiećdźieśiat.

7. Potym drugiemu rzekł/A ty iákoś wiele winien? ten dy on rzekł/ Sto korcy pszenice/ále mu on powiedźiał/ Wezmiś tablice twe/ á napiś ośmdźieśiat.

8. Y pochwalił pan szafárzá złośćiwego iż rostropnie vczynił: B A dla tegoż synowie tego świátá rostropniey szy są nád syny świátłości wrodzáiu swoim.

9. A iáć wam powiedam/Czyńćie sobie przyiacioły z pieniędzy C złości/ wych/ábygdy vstániećie przyieli was do wiecznych przybytkow.

10 Kto wierny iest w rzeczách namnieyszych/ tenći y w wielkich wierny iest/ á kto w namnieyszych iest złośćiwym/ tegoż y w wieczszych iest złośćiwym.

11. Jeśliżeście tedy w złośćiwych pieniądzách wiernymi nie byli / prawdźiwych kto wam wierzyć będzie?

12. A ieśliżeście w cudzym wiernymi nie byli/co wasze iest kto wam dał?

13. * Żaden sługá dwiemá pánom służyć nie może/bo ábo iednego będźie miał w nienawiśći/ á drugiego miłować będźie/ ábo ku iednemu przystanie á drugiego wzgárdźi: Nie możećie Bogu służyć y pieniądzom. * Mát.6.v.24.

14 Tego też y D Fáryzeuszowie słuchali ktorzy byli łakomi/á wszákoż szydźili z niego.

15. Tedy im on rzekł/Wy iesteście ktorzy sami siebie vsprawiedliwiacie przed ludźmi/ále Bog zna sercá wásze/ábowiem to co iest v ludźi wyniosłego/obrzydłe iest przed Bogiem.

16 † Zakon y Prorocy áż do Janá / od tego czásu krolestwo Boże opowiádáia / E á kázdy sie do niego wrywa gwałtem. † Mát:11.v.12.

17 * Ale łacwiey niebu y ziemi przeminąć/á niż iedney kreśce zakonu vpáść.

18. ‡ Ktożkolwiek opuszcza żonę swą á druga poymuie/then cudzołoży/á ktokolwiek od męża opuszczoną poymie/też cudzołoży. ‡ Mát.5.v.32.y 19.v.9. 1.Kor.7.v.11.

19. Był niektory człowiek bogáty/ á obłoczył sie w szárłat y w cienkie lniáne odźienie / y nakázdy dźień hoynie vżywał.

20 A był też niektory żebrak imieniem Łázarz/ ktory był wyrzucon przed śień iego owrzedźiały.

21. Chcąc być nasycon z odrobin ktore padały z stołu bogaczowego/ lecz psi przychodzac lizali rany iego.

22 Y przydało sie że vmárł żebrak/ á niesion był od Aniołow na F łono Abrahámowe: Potym vmárł y bogacz/á pogrzebion iest.

23 A będąc w piekle podniosł oczu swoich gdy był w mękách/ y vyzrał Abrahámá z dáleká á Łázárzá na łonie ie.

24 Tedy zawołał/mowiąc/Oycze Abrahamie zmiłuy sie nademną/á poszli Łázárzá áby omoczył koniec palcá swego w wodźie a ochłodźił ięzyk moy/ bociem vtrapion w tym płomieniu.

A Ten iest cel podobieństwá thego abychmy sie ku rostwie obchodźili z bliźnemi náśzemi ieśliż chcemy aby nam też był Bog miłościw gdy stánięmy przed sądem iego.

B Wymiatnie nam przed oczy náś niedowćip.

C Ták pospolićie czytáią / dla tego iż pieniądze y bogactwá nas ku złemu pobudzáią. Chociáż y tho słowo złośćiwy wedle Żydowskiego ięzyká znáczy frásunący ábo też tym przezwyskiem bogáctwá są názwáne / iż pospolićie kto iest bogáty ábo sam iest zły/ á bo dźiedźicem złego człowieká. możem też rozumieć tosto złośćiwe miáłtho omylne y nietrwáłe/ bo nie mogą sie tu rozumieć pieniądze zdrádą nábyte. Náostátek możeś rozumieć pieniądze złośćiwe/to iest ktorych przed tym źle vżywał ten szafarz ábo ták omstwem ábo zbytkiem iákim.

D Abowiem o mniemali że ludź bogáći byli nad ne nászczęśliwsze mi.

E Okázuie wielką á zápalczywą miłość tych ktorzy na tuią Ewanielią.

F Żywoth wieczny błogosławiony znaczy nam przez Abrahámowo łono ktory iest oycem wiernych/ iákoby wszytki wierne do siebie przyimował/ gdy schodzą z tego świátá.

Ale

F Zowie go ſynem ále iákoby śmieiąc ſie áby go ták z iego prożnego mniemánia złożył/że on będąc pothepionym przedſie názywa Abrahámá oycem ſwym/ gdyż on nie ieſth iedno oycem wierzących.

25 Ale Abrahám powiedźiał/ F Synu/ rospomni żeś brał dobra twe zá żywothá twego/á Łázarz też nie/wczáſy/á ták on teraz vżywa poćiechy á tyś záſie ieſt męczon.

26 A nad thо wſzytko miedzy námi y wami odchłań wielka poſtánowioná ieſt/iż ći ktorzyby z tad chćieli przeydź do was/ nie mogą/ áni z thámtąd przeydź owdźie.

27 Ale on rzekł/Proſzę cię tedy Oycze abyś go poſłał do domu oycá mego.

28 Abowiem mam pięć bráćiey/aby im tego poświadczył/ iżby theż oni nie przyſzli na to mieyſce męki.

29 Lecz mu powiedźiał Abrahám/ Maią Moiżeſzá y Proroki/ niechże ich ſłuchaią.

30 Ale on rzekł/Nie Oycze Abrahámie/ Ale gdyby ktho z vmarłych ſzedł do nich/wżdy ſie vznaią.

31 Tedy mu powiedźiał Abrahám/ Jeſliżeć Moiżeſzá y Prorokow nie poſłuchaią/tedyć y żadnemu choćby z martwych ocućił/ nie vwierzą.

Kapitułá. 17.

1. O vſtrzeżeniu zgorſzenia/á iż odpuſzczáć mamy.5. Modlitwá y pomnożenie wiáry y mocy iey:7. Ludźie są ſtudzy nieużyteczni 12. Dźieſięć trędowathych vzdrowieni. 20. O przyſzćiu Krolestwá Krystuſowego.

1 *Othym mowił do ſwych zwolenników/ Nie możeć być áby zgorſzenia nie miały przyiśdź / ále biádá themu/ przez ktorego przychodzą.

2 Lepiey áby mu był założon kámień młyński około ſzyie á był wrzucon w morze/niżliby miał zgorſzyć iednego tych máluczkich.

3 Strzeżćież ſie. A ieſliżby zgrzeſzył przećiw tobie brát twoy/karz go ſłowy/á ieſliżby ſie vznał/ odpuść mu.

4 †A chociażby ſiedm kroć zgrzeſzył przećiw thobie / y ſiedm kroć przez dźień náwrocił ſie kthobie/mowiąc/ Vznałem ſie/odpuść mu.

5 Tedy rzekli Apoſtołowie Pánu/ Przymnoż nam wiáry.

6 ‖A le im Pan powiedźiał/Jeſliby/ ſćie mieli ták wiele wiáry iáko źiárno gorczyczne/ á rzeklibyśćie temu B Sykáminowi/ Wyrwi ſie z korzeniá á wſadź ſie w morzu/ thedyćby wam było poſłuſzne.

* Mát.18.v.7. Már.9.v.42.

† Mát.18.v.21.

‖ Mát.17.v.19. A To ieſt/ ſczerą y práwie doſkonátą B To drzewo rodźi figi ptonne.

7 Y ktoż z was ieſt coby miał ſługę orzącego y pásącego: kthory gdyby ſie z polá wrócił / náthychmiaſtby mu rzekł/Chodź á ſiadź.

8 C Azaż mu rádſzey nie rzecze/ Nágotuy cobych wieczerzał/á przepáſawſzy ſie ſłuż mi áż ſie náiem y napię/á potym też ty iedzy piy?

C Tymi ſłowy vczyć nie doſyć nátym że vżywamy do czáſu vrzędu ſwego/ale potrzebá trwáć áż do końcá.

9 Zali dźiękuie ſłudze onemu kthory czyni to co mu roſkázano? Nie widźimi ſie.

10 Tákże y wy gdy vczyńićie wſzytko co wam ieſt roſkázano/mowćie/Słudzy nieużyteczni ieſtechmy/ bo to cochmy byli winni vczynilichmy.

11 Y ſtáło ſie gdy ſzedł do Jeruzalem/ iż on przechodźił przez poſrzodek Sámáryiey y Galileiey/

12 A gdy wchodźił do niektorego miáſteczká/tedy zábieżeli mu dźieſięć mężow trędowátych/ ktho rzy ſtánęli z dáleká.

13 Y krzyknęli głoſem/ mowiąc/ Jezuſie Miſtrzu zmiłuy ſie nad námi.

14 *A on ie vyzrawſzy/ rzekł do nich/ Odſzedſzy okażćie ſie kápłanom/y ſtáło ſie że gdy ſzli w droge oczyſćieni ſą.

* w 3.Mo.14.v.2.

15 Ale ieden z nich gdy vyzrał że był vzdrowion/ wrócił ſie chwaląc Bogá głoſem wielkim.

16 Y pádł ná oblicze ſwe v nog iego/ czyniąc iemu dźięki / á tenże był Sámárytan.

17 A ták Jezus odpowiedźiawſzy rzekł/ Zaż nie dźieſięć onych oczyſćieni ſą? A oni dźiewięć gdźież ſą?

18 Nie náleźieni ſą ktorzyby ſie wrocili áby dáli Bogu chwałę/ iednoż ten cudzoźiemiec.

19 Rzekł mu tedy/ Wſtań á idź/wiárá twa wybáwiłá cię.

20 Pytáli go potym Fáryzeuſzowie/ gdyby miało przyiśdź krolestwo Bożе. A on im odpowiedźiawſzy/rzekł/ Nie przyidźięć Krolestwo D Boże ták iákoby ie obáczyć miano.

D Bo nie záleży w thych rzeczách zwierzchownych.

21 Anić rzeką/Otoć tu/ ábo tám oto ieſt/ abowiem oto Krolestwo Boże E miedzy wámi ieſt.

E To ieſt/przez ſłowo kthore wiárę przyimuiemy.

22 Zátym rzekł do zwolenników/ Przyidźięć czás gdy będźiećie żądali oglądáć ieden z onych dni Synà człowieczego/á nie ogłádáćie.

23 *Y będąc wam mowić/ Otoż tu / otoż tám/ ále nie chodźćie áni idźćie zá nimi.

* Mát.24.v.23. Łár.13.v.21.

24 Abowiem iáko błyſkáwicá błyſkáiąc ſie od iedney ſtrony ktora ieſt pod

niebem/do drugiey strony ktora iest pod niebem rozlásnia sie. Takżeć będzie y Syn człowieczy w dzień swoy.

25 Lecz potrzebá pierwey aby wiele v cierpiał/ y był wzgárdzon od narodu tego.

26 *I tak iáko sie stáło zá czásow Noego/ takżeć będzie y zá czásow Synà człowieczego.

27 Jedli/ pili/ żony poymowáli/ y zamąż wydawali/ áż do onego dniá w ktory wszedł Noe do Archy/ y przyszedł potop á wytracił wszytki.

28 †Thakżeć rownie iáko sie dźiało zá czásow Lotowych/ iedli/ pili/ kupowáli/ przedawali/ sadźili y budowali

29 A tegoż dniá gdy wyszedł Loth z Sodomy/ spadł iák deżdż ogień z siárkaz niebá/ á wytracił wszytki.

30 Wedle tychżeć rzeczy będzie y on dźień w ktory syn człowieczy sie obiáwi.

G Musiemy zápomnieć wszytkich nászych rzeczy áby do my tym lepiey wezwánie nasze niebieskie rozmyslali.

31. GOnego to dniá ieślizby kto był na domu/ á nacżynie iego w domu, niechayżeć nie schodźi áby ie brać miał/ á ktoby też był na polu/ niechżeć sie także nie wraca do tego co na zad pozostáwił.

// w 1. mo. 19. v. 26.
L Wyssey. 9. v. 24. y 1 . v. 25.
mát. 10. v. 39.
Már. 8. v. 35.
Jan. 12. v. 25.
H Smierć tá doczesna przynasza nam żywot wieczny.

32 //Przypomnićież sobie żonę Lotowe.

33 LKtożkolwiek będzie sie stáral iáko/ by zachować duszę swą/ stráci ią/ H á ktokolwiek ią stráci zgotuie iey żywot

I To mowi ábychmy rozumieli iż żadna zwiaská ámi powinowáctwo niema nas odtaczáć od powołania nászego.

24 Powiedámći wam/ Oney nocy będą dwá na łożu iednym/ iednego wezmą á drugiego zostáwią.

35 IDwie będą mleć spolu/ iednęć wezmą á druga zostáwią.

36 Będą dwá na polu/ á ieden będźie wźiet/ drugi zostáwion będźie.

* mát. 24. v. 28.

37 *Tedy mu oni dawszy odpowiedź/ rzekli/ Gdźież Pánie? Ale on im rzekł/ KGdźieć będźie ciało/ tham sie zbiorą y orłowie.

K Nic nie zawádźi wiernym aby nie mieli być złączeni z Krystusem głową swą/ ábowiem zgromádzą sie do niego iák orłowie ábo sępowie około ścierwu

Kapitu. 18.

Z: Przykładem wdowinem. 9. Y Celnikowem / vczy iákim sie sposobem modlic potrzebá. 15. Biorąc przyczynę od máluczkich dźiateczek ktore mu przynoszono / nápomina ie ku pokorze.

1. *Powiedźiał im też podobieństwo ktemu/ż nálezące/ iż sie zawżdy modlić potrzeba á nie leniwieć.

* Ekkle. 18. v. 22.
Rzym. 12. v. 12.
1. Tessá. 5. v. 17.

2. Mowiąc/ Był sędźia w niektorym mieście/ ktory sie Boga nie bał / áni sie żadnego wstydał.

3. A w tymże też mieście była wdowá ktorá do niego przyszła/ mowiąc/ Uczyń mie wolną od przeciwnikà mego.

4 Lecz on niechćiał przez niemáły czás/ Potym mowił sam v siebie/ Acżći sie Bogá nie boie/ áni sie żadnego wstydze.

5 Wszakoż iż mi sie vprzykrza tá wdowá/ vczynie ią wolną/ áby mi na ostátek przyszedszy więcey nie dokuczała.

6. Rzekł thedy Pan/ Sluchayćież co mowi ten złośćiwy sędźia.

7. A cożby Bog/ zali nieuwolni wybránych swoich wołáiących do siebie we dnie y w nocy: A choćiażby też gniewu swego przewlaczał nád nimi.

A To iest / choćiaż sie zda iákoby nie rychło sie mścił krzywdy ich.

8. Powiedámći wam żeć ie wolnymi vczyni w rychle/ A wszakoż Syn człowieczy gdy przyidźie/ á zaż znaydźie wiárę nà źiemi?

9. Zátym rzekł do niektorych wiele o sobie trzymaiących iákoby byli spráwiedliwemi/ á ktorzy sobie ine za nic mieli/ to podobieństwo.

10 Dwoie ludźi zstąpiło do kościołá áby sie modlili / ieden Fáryzeusz á drugi celnik.

11. BY stánawszy Fáryzeusz ták sie sam v siebie modlił/ Boże czynie thobie dźięki/ żem nie iest iáko inni ludźie drapieżni/ niesprawiedliwi/ y cudzołożni/ ábo iák też y ten celnik.

B W tych tu słowiech dawa znáć o hárdości iego/ to ták to iest postáwta iż kto mniemasżeby stał/ potrzebá sie strzedz by nie vpadł

12. Poszczę dwá kroć w tegodniu/ dawam dźieśięcinę ze wszytkie co mam.

13. CCelnik zaśie stánawszy z daleká/ niechćiał podnieść y oczu swych w niebo/ ale tłukł piersi swe/ mowiąc/ Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu.

C Tyć sa znáki serca pokorne y bárżo vnižonego.

14 Y powiedam to wam/ Żeć ten odszedł vsprawiedliwionym do domu swego więcey niżli on/ tabowiem ktokolwiek sie podwyższa/ będźie vnižon/ á kto sie vniża/ będźie podwyższon.

† W xišsey. 14. v. 11. Mat. 23. v. 12.

15. //Przynoszono też knięciu dźiateczki áby sie ich dotykał / co gdy widźieli zwolennicy/ fukali na nie.

// Mát. 19. v. 13. Már. 10. v. 13.

16 Ale Jezus wezwawszy dźiateczek/ powiedźiał/ Dopuśćcie dźiateczkam przyidź do mnie/ á nie hamuyćie ich/ Dábowiemći takowych iest Krolestwo Boże.

D Okázuie w tákiey niewinności máią ludźie przyść ku Krolestwu Bożemu áby ie otrzymáli.

17 Záprawdęć wam powiedam/ Ktożkolwiek nie przyimie Krolestwa Bożego iáko dźieciątko/ żadnym sposobem nie wnidźie do niego.

18 Tedy go pytało niektore Książe/ mowiąc/ Mistrzu dobry cożby czyniąc otrzymam żywot wieczny?

Y powie/

*Mát.19.v.16. Már.10.v.17. ‖ Bo iż często kroć ludźie tego słowá źle vżywaią/ á ták Krystus okázuie iż go nikt dobrym vznáć nie może áż by pierwey Bogá vznał.

19. *Y powiedźiał mu Jezus/ Przecz‖że mię powiedaſz ᴱ być dobrym? Żaden‖ci nie ieſt dobrym/ iednoż ieden/ to ieſt Bog.

† wz.Mło.20.v.14.

20 Znaſzże roſkázánia? Nie cudzołoż‖nie zábiiay/ nie kradń/ nie powiedáy świádectwá fálſzywego/ cześći oycá twego y mátkę twa.

21 Tedy on rzekł/ Tegom wſzytkiego przeſtrzegał od młodości moiey.

22 Co Jezus vſłyſzawſzy powiedźiał iemu/ Jedney żeć rzeczy ieſzcze nie do‖ſtawa/ Wſzytko co maſz poprzeday/ á podźiel miedzy vbogie/ á będźieſz miał ſkárb w niebie/ przydźże/ á chodź zá mną.

ᵀ Niemiło ludźiam świátá tego/ idźzá Pánem Bogiem żeby mieli bogáctwá ſwe porzućić.

23 Lecz on to vſłyſzawſzy/ ᴱ bárzo ſię zá troſkał/ bowiem był bárzo bogátym.

24 A gdy go Jezus vyzrał ták bárzo zásmuconego/ rzekł/ Jákoż trudno temu co ma pieniądze wnidź do Kro leſtwa Bożego?

25 Abowiemći łácwiey ieſt wielbłą‖dowi prześć przez vchoigielne/ niż wnidź bogaczowi do kroleſtwá Bo‖żego.

26 Ci tedy ktorzy to ſłyſzeli/ rzekli/ Y ktoryż może być zbáwion?

27 Ku temu on powiedźiał/ To co ieſt niepodobno v ludźi/ podobno ieſt v Bogá.

* Mát.19.v.27: Már.10.v.28.

28 *Zátym rzekł Piotr/ Oto my opu‖ścilich my wſzytko/ á ſzliſmy zá tobą.

29 Tedy im on powiedźiał/ Záprawdę wam powiedam/ Żaden nie ieſt ktoryby opuścić miał dom ábo rodźi ce/ ábo brácia/ ábo żonę/ ábo dźieci/ dla Kroleſtwá Bożego.

30 Ktoryby nie miał wźiąć dáleko więcey tego czásu/ á w przyſzłym wie ku żywot wieczny.

‡ Mát.20.v.17. Már.10.v.32.

31. ‡Wźiawſzy potym zſobą Jezus o‖nych dwunaśćie/ rzekł im/ Oto wſte puiem do Jeruzálem/ á wykonáią ſię Synowi człowieczemu piſmá ony ktore ſą przez Proroki nápiſáne.

32 Bo będźie podan pogánom y ná‖grawan/ y ſpotwarzon y vplwan.

33 A vbiczowawſzy go/ zamorduią gi‖áleć dniá trzećiego powſtánie.

ᴳ Dáwa znáć iż poki ſię my páramy ſpráwámi świátá tego/ poty o Kro‖leſtwie Bożym práwie rozumieć niemożemy.

34 ᴳAle oni tego nic nie zrozumieli/ á były ty ſłowá zákrythe od nich/ áni wiedźieli co powiedźiano.

* Mát.20.v.29. Már.10.v.46.

35 *Y ſtało ſię gdy przychodźił ku Je‖rychu/ ſlepy niektory ſiedźiał wedle drogi żebrząc.

36 A gdy vſłyſzał iż przechodźiło zgro‖mádzenie ludźi/ pytał coby to było.

37 Y powiedźiano mu że przeſzedł Je zus Názáráński.

38 Tedy on wołał/ mowiąc/ Jezuſie ſynu Dawidow zmiłuy ſię nádemną.

39 Lecz ći co ſzli wprzod fukáli go á‖by milczał/ Ale on tym więcey wołał/ Jezuſie Synu Dawidow zmiłuy ſię nádemną.

40 A ták Jezus ſtánawſzy roſkázał go przywieść do ſiebie/ á gdy był bli‖ſko/ pytał go.

41 Mowiąc/ Coż chceſz abychći v‖czynił? A on powiedźiał/ Pánie á‖bych wźiął wzrok.

42 Y rzekł Jezus/ Weźmiſz wzrok/ wiárá twa zachowálá cię.

43 A przetoż nátychmiaſt wźiął wzrok/ y ſzedł zá nim chwaląc Bogá: Co gdy też lud wſzytek widźiał/ dawał chwa łę Bogu.

Kápitułá. 19.

Z. Záchęuſz wezwan. 12. Podobieńſtwo grzy wien. 28 Jezus wieźdza do Jeruzálem. 41. Z płáczem opowieda vpad iego. 45. Wyga nia kupce. 47. Stáráią ſię o iego śmierć.

1. WSzedſzy potym Je‖zus do Jerycho/ przecha‖dzał ſię po nim.

2. A oto niektory imieniem Záchęuſz/ ktory był przednieyſzym nád celniki/ á był bogaty.

3. Stáráł ſię áby widźiał ktory wźdy ieſt Jezus/ ále nie mogł przed zgro‖mádzeniem/ bo był małego wzroſtu.

4. A ták wprzod bieżawſzy/ wſtąpił ná Sykomor áby go vyzrał/ bowiem támtędy idź miał.

5. Ale gdy przyſzedł ku onemu miey‖ſcu/ poyzrawſzy ku gorze Jezus/ vyz‖rał go y rzekł ku niemu/ Zacheuſzu zſtąp rychło/ ábowiem dźiś potrzebá mi zoſtáć w domu twym.

6. Tedy on wnet zſtąpił/ á przyiął go rádując ſię.

7. Co gdy widźieli wſzyſcy/ ſzemrálí mowiąc/ Iż tám wſzedł á vdał ſię do człowieká w grzechu żywiącego.

8. Y ſtánawſzy Záchęuſz/ rzekł ku Pá nu/ Oto Pánie połowicę dobr mych dawam vbogim/ á ieſlizem co komu z krzywdá wydárł/ wrácam w czwor naſob.

9 Y rzekł mu Jezus/ Dźiśći ſię zbáwie nie ſtáło domowi twemu/ dla te‖że ſy y ſam ieſt ᴬ ſynem Abrahámowym.

10 †Bo przyſzedł Syn człowieczy aby ſzukał á záchował to co było zginęło.

ᴬ Abowiem Záche us wiárą y vzná‖niem okázał ſię być ſynem praw‖dźiwym Abrahá‖mowym/ Záiſtec‖ną táſką przyſpoſo bienia ktorą wźiął ieſt świádectwem zbáwienia ktore ieſt podáne domo‖wi iego.

† Mát.18.v.12.

11 To gdy oni słyszeli/przydawszy dáley powiedźiał podobieństwo/dla te° że był blisko Jeruzálem/á iż mniemáli że się wnet krolestwo Boże okázáć miało

12 A przeto rzekł/ * Człowiek niektory [B] rodu zacnego / iechał w dáleką kráine dostháwáć sobie krolestwá/ á potym się wrocił.

13 Y przyzwawszy dźieśiáci sług bników swych/dał im dźieśieć grzywien/ á rzekł do nich/ [C] Kupczćież pokádánie przyidę.

14 A mieszczánie iego mieli go w nienawiści / y wyprawili zá nim poselstwo/mowiac/ Niechcemy áby then krolował nád námi.

15. Potym gdy się wrocił [D] dostawszy krolestwá/ thedy roskázał do siebie wezwáć onych sług ktorym był dał pieniądze/áby się dowiedźiał coby ktory ná kupi zyskał.

16 A pierwszy przyszedszy rzekł/ Grzywná twa dźieśieć grzywien zyskálá.

17 Thedy mu on rzekł/ Dobrze sługo dobry/bo gdyżeś był na ták mále wiernym/mieyże zwierzchność nád dźieśiáćia miást.

18 Przyszedł y drugi rzekąc/Pánie grzywná twa pięć grzywien przyzyniła.

19 A on też rzekł iemu/Y thy też bądź nád dźieśiáćia miást.

20 Drugi potym przyszedł/ mowiąc/ Pánie oto grzywná twa ktoram miał zachowaną w chustce.

21. Bom się bał/ wiedzac żeś iest człowiek srogi/y bierzesz czegoś nie położył/á żniesz czegoś nie siał.

22 Tedy on rzekł/ Z vst twych cię sądzę [E] sługo zły/wiedźiałeś żem ia iest człowiek srogi/ biorąc czegom nie położył/á żnąc czegom nie siał.

23 Przeczżeś tedy nie dał pieniędzy mo ich ná bank / á ia przyszedszy wźiałbych ie był z lichwą?

24 Y rzekł tym ktorzy tuż stáli/ Weźmicie od niego grzywnę/ á dáycie iatemu ktory ma ich dźieśieć.

25 Ale mu oni rzekli/ Pánie máć dźieśieć grzywien.

26 † A on im zásie rzekł/Powiedámći wam/Iż [F] wszelkiemu ktory ma/ będźie dano/á od tego ktory nie ma/y to co ma/wezmą mu.

27 Ktemu ieszcze y nieprzyiaćioły moie ktorzy niechćieli ábych krolował nád nimi/przywiedźćie tu á pomorduyćie przedemną.

28 A ták to rzekszy/szedł wprzod idąc do Jeruzálem.

29 Y stáło się gdy był blisko Betfágę y Bethániey v gory ktorą zową oliwną/posłał dwu z zwolennikow swych

30 Mowiąc/Idźćie do wśi ktorą iest przeciw wam/do ktorej wszedszy nay dźiećie osłę vwiązáne/ná ktorym żaden człek nigdy nie siedźiał/ odwiązawszy przywiedźćież ie.

31. A ieślibyś was ktho spytał/Przecż odwiązuiećie? ták że mu powiedźćie/ Iż tego Pánu potrzebá.

32 A ták szedszy ci ktorzy byli posłáni/ ználeźli ták iáko im powiedźiał.

33 Gdy tedy rozwiązowáli osłę rzekli pánowie iego do nich/Przecz odwiązuiećie osłę?

34 Ale im oni powiedźieli/Iż tego Pánu potrzebá.

35 ‖ Y wiedli ie do Jezusá/á námiotawszy szat swych ná ono osłę/wsádźili ná nie Jezusá.

36 A ták gdy iechał/ posćielali száty swe ná drodze.

37 Y gdy był blisko iuż ná końcu gory oliwney/poczęła wszythká wielkość zwolennikow weseląc się chwálić Bogá głosem wielkim/ze wszytkich cudow ktore widźieli.

38 Mowiąc/Błogosławiony on Krol ktory idźie w imię Páńskie/ [G] pokoy ná niebie/á chwałá ná wysokośći.

39 Tedy niektorzy Fáryzeuszowie z onego zgromádzenia rzekli do niego/ Mistrzu posukay zwolenniki twoie.

40 Ale on odpowiedź dawszy/rzekł im/ Powiedam to wam/Jeślibyć ci milczeli/wnet kámienie wołáć będą.

41 A gdy był blisko vyzrawszy miásto zapłakał nád nim.

42 Mowiąc/O gdybyżeś ty ználo/á/ bo tylko to dnia twego/ co iest ku [H] pokoiowi twemu/álećto zakryto iest od oczu twoich.

43 Abowiem ten czás ná cię przyidźie/ kiedy cię obtoczą nieprzyiaćiele twoi wałem/y ścisną cię ze wszad.

44 A położą cię rowną z ziemią/y syny twe w tobie/ ‖ á nie zostáwią kámienia ná kámieniu/dla tego iżeś nie poznáło onego czásu nawiedzenia twego.

45 Zátym wszedszy do Kościołá począł wyrzucáć ty ktorzy przedawali w nim y kupowáli.

46 Mowiąc im/Napisánoć iest/ * Dom moy dom modlitwy iest/ † á wyścieście z niego vczynili iáskinią zboycow.

47 Y vczył vstáwicznie w Kościele/ lecz Książętá Kapłáńskie/Doktorowie/ y przednieyszy z ludu / szukali

* Mát.25.v.14.
[B] Tym podobieństwē vczy/ iż ieszcze wiele byto práco wáć potrzebá niż by byto postánowione Krolestwo iego.
[C] Bog niechce áby dáry iego miáty być w nas prożnuiące y owszem áby z nich godne pożytki rosły.
[D] Ná tym mieyscu okázuie się drugie przyście Páná nászego ktore ma być z inszą chwałą y możnośćią niż się dźiś okázuie.
[E] Náucza ty ktorzy lekce wáżą dáry Boże á żywią w wielkim niedbálstwie że ći żadney wymowki nie będą mieć.
† Mát.13.v.12.y 25.v.29.
Már.4.v.25.
Wyższey.8.v.28.
[F] Ten ktory dáry Bożemi pilnie śáfowac będźie tedy tym dostátecznieyszy będźie/ále then ktory oprocz pożytku będźie/odeymą mu wszytko.
[G] W tych słowiech dawa znáć iż iuż Bog vbłagan był w gniewie swym przeciw narodowi ludzkiemu.
[H] To iest/ zbáwienie ktore tobie iest postánowione. Ku wiecznemu szczęściu twemu.
‖ Mát.24.v.2.
Már.13.v.2.
Niżey.21.v.6.
‖ Jan.12.v.14.
* Ezá.56.v.7.
Mát.21.v.13.
Már.11.v.17.
† Jere.7.v.11.

tego iákoby go stráćić.
48 Ale nie mogli znaleść coby mieli czynić/ ábowiem wszytek lud pospoli ty ná tym przestawał gdy co słyszał od niego.

Kápituła 20.

1. Jezusá gdy pytano o zwierzchność iego/ odpor dawa nieprzyiaćiołom pytáiąc ich o krzćie Jáno wym.

* Márc.21.v.23. Márc.11.v.27.

1. * Stáło się niektore go dniá z onych/gdy vczył lud wkośćiele y opowiedał Ewánielia / nádeszły Ksiażetha káplánskie y Doktorowie z stárszymi.
2. A rzekli do niego tymi słowy/ Powiedz nam ktora moca to czynisz/ ábo ktho iest ten ktoryć dał zwierzchność otobe.
3. Thedy Jezus odpowiedáiąc rzekł do nich/ Spytham was y ia o rzecz niektora/iedno mi powiedźćie.

A W tym słowie krztu zámyka wszytek vrzad/powołánie/ y posługę Jánowi.

4. A Krzest Janow byłli z nieba czyli z ludźi?
5. A tak oni myślili v śiebie/mowiąc/ Jeśliż powiemy z nieba/tedyć rzecze/ A przeczżeśćie mu nie wierzyli?
6. Jeśliż zaś rzeczemy/Że iest z ludźi/ thedy wszytek lud vkámionuie nas/ Bo thо zá rzecz pewna máia/iż Jan był Prorokiem.
7. Odpowiedźieli tedy/Że nie wiedzieli skąd był.
8. A Jezus im powiedźiał / Aniećeż ia wam powiem ktora moca to czynię.

† Ezá.5.v.1. Jere.2.v.21. Mát.21.v33. Márc.12.v.1.

9. Y począł do ludu powiedáć to podobieństwo/ † Człowiek niektory sádźił B winnicę/y C náiął ią oraczom/á sam odiechał precz ná niemały czás.

B Lud on Zydowski był iáko ſzczep Boży.

10 Gdy potym czas przyszedł/ posłał do onych oraczow D sługę áby mu po żytki z winnice oddáli/ktorzy vbiwszy go odesłali z niszczym.

C Bog lud swoy poruczył ku rządzeniu sprawcom y káplanom.

11. Tedy on przedsię posłał sługę drugiego/ lecz też oni y tego vbiwszy y zesromoćiwszy odesłali z niszczym.

D Y Bog naprzod wzbudźił Proroki

12. Zátym on ieszcze posłał trzećiego/ ále oni y tego zraniwszy wyrzućili.
13. A ták Pan oney winnice rzekł/Coż mam czynić? Poślę synа mego miłego/ snadź gdy go vyzrа/ wstydáć się go będa.
14 Ale gdy one E vyzreli oracze/ rozmowili miedzy soba w ten sposob/Tenći iest dziedźic/ podźćież á zábiymy go/ áby nasze było dźiedźictwo.
15. Wyrzućiwszy go tedy z winnice zámordowáli: A przetoż coż im vczyni Pan oney winnice?
16 Przyidźie á potráći oracze ty á dá winnice inym. Tho gdy oni słyszeli/ rzekli/Boże tego nie day.
17 Lecz on poyzrawszy ná nie/ rzekł/ Y coż wżdy ono iest nápisano/ F Ká mień ktory odrzućili budniacy/ then sie stał głowa węgielna?

F psalm 118.v.22. Ezá.8:v. 4. Dźiey.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.8.

18 Wszelki ktoryć vpádnie ná ten ká mień/ skłucze się/á ná kogo zásie vpádnie/pokruszy go.
19 Tedy Ksiażętá káplánskie y Doktorowie chćieli sie nań rzućić rękomá tegoż tám czásu/iedno iż się ludu bali/ ábowiem poznali iż ná nie przytaczał to podobieństwo.
20 A ták czyhaiąc nań posłali szpiegi/ ktorzyby się zmyślali być sprawiedliwemi/ áby podchwytáli słowá iego/ chcąc go podáć pod zwierzchność y moc stárośćie.
21 Ktorzy go pytáli/mowiąc/Mistrzu wiemy że dobrze powiedasz y vczysz/ áni sobie ważysz osoby/ owszem drogi Bożey w prawdźie náuczasz.
22 G Słuszyli nam dáć podátek Cesárzowi/czyli nie?

G Abowiem on lud pospolity mniemiał to być rzecz nie słuszną niewiernemu k sprzećiwu dáwáć to co by li oddáwáć zwykli Bogu w kośćiele iego.

23 Lecz on obaczywszy chytrość ich/ rzekł ku nim/Czemuż mię kusićie?
24 Vkażćie mi pieniądz/ czyy ma ná sobie obraz y napis? y odpowiedźiawszy mu rzekli/Cesárski.
25 Zátym powiedźiał im/ H Oddaycież tedy co iest Cesárskiego Cesárzowi/ á co iest Bożego Bogu.

H Prawo wtośnie kśiażętam należące nie niewiádźi temu co chcemy Pánu Bogu oddáwáć powinni.

26 A ták nie mogli podchwycić słow iego przed ludem/á zdźiwiwszy się od powiedźi iego/milczeli.
27 I Potym przyszli niektorzy z Sáducuszow/(ktorzy powiedaią iż nie mász zmartwychwstánia) y pytali go

I Mát.22. v.23. Márc.12. v.18.

28 Mowiąc/ Mistrzu Moiżesz nam nápisał/ * Jeśliżby czyy brat vmárł máiąc żonę/á zszedłby przez dźiatek/ áby brat iego wźiął onę żonę/á wzbudźił potomstwo brátu swemu.

* w 5. Mo. 25. v. 5.

29 Było tedy siedm bráćiey/ z ktorych pierwszy poiawszy żonę/ vmárł bez dźiatek.
30 Po nim ią wźiął wtory/owa ták y oni siedm/ á nie zostáwiwszy dźiatek pomárli.
31. Potym ią wźiął trzeći / lecz y ten vmárł nie máiąc dźiatek.
32 Po wszytkich też vmárłá y niewiástá
33 A ták przy zmartwychwstániu czyią to z nich będźie żoná? ábowiem siedm mieli ią zá żonę.

34 Tedy odpowiedziawszy rzekł im Jezus/ Ludzie tego wieku poymuią zony/ y [G] za maż wydawáią.

G Abo bywáią wydáne zá maż / tho iest biate głowy.

35 Ale ći ktorzy tego godni beda áby wieku onego dostąpili/ y powstánia od vmárłych/ á ni żon poymuia/ áni zá maż idą.

H Abowiem iż beda nieśmiertelnemi / thedy im też iuż wiecey małżeństwá nie będzie potrzebá ktoreniedla czego nie było postanowione iedno áby národ ludzki był rozmnażan. y zá chowan.

36 [H] Ani iuż wiecey vmierać mogą/ á bowiem rowni są Aniołom/ á są synmi Bożymi/ gdyż są synowie zmartwychwstánia.

37 A iż vmarli wstáć máią: * Też ći to y Moiżesz oznaymił v krzá/ gdy powieda być Pánā Bogiem Abrahámowym/ y Bogiem Izaákowym/ y Bogiem Jákobowym.

* w 2. Mo. 3. v. 6.

I To iest / nietych iest Bogiem ktorych prawie niemáß ále tych ktorzy są y wiecznie żywą / abowiemći Bogu żywa ktorzy czásu swego zmartwychwstháć máią.

38 [I] Nie iestći tedy Bog vmárłych ále żywych/ bowiem iemu wszyscy żywa.

† Mát. 22. v. 42. Már. 12. v. 35.

39 † Niektorzy tedy z Doktorow odpowiedáiąc/ rzekli/ Mistrzu dobrześ powiedźiał.

40 A thakże go dáley ni ocz nie śmieli pytáć.

41 Nad to rzekł do nich/ Jákoż wżdy powiedaią żeby Krystus był syn Dawidow.

/ Psálm: 110. v. 1.

42 / A sam Dawid powieda w kśięgach Psálmow / Rzekł Pan Pánu moiemu/ Siadź ná prawicy moiey.

43 Aż położe nieprzyiacioły twe podnożkiem nog twoich.

44 A ták Dawid názywa go Pánem: [K] y iákoż iest tedy synem iego?

K Abowiemći syn nie iest panem oycu/ A przeto Krystus z tych słow okázuie iż iestby więtszym niż tylko człowiekiem.

45 A przetoż gdźie wszytek lud słyszał/ rzekł zwolennikom swoim/

46 * Przestrzegayćież śie Doktorow/ ktorzy chcą chodźić w szátach szerokich/ y miłuią witánia ná rynkoch/ á pierwsze stholice w zgromádzeniu/ y pirwsze zasiadánia przy wieczerzách

* Mát. 23. v. 6. Már. 12. v. 38. Wyiśćy. 11. v. 43.

47 Ktorzy do szczątká pożyraią domy wdow/ á rzkomo śie długiemi modlitwámi bawią. A ći odnoszą ćięższy śąd.

Kapitu. 21.

1. O kázuie zacność dáru wdowy vbogiey. 8. Co ma być przed iego przyśćiem. 36: Jáko śie z pilnośćią mamy gotowáć ktemu. 37. Vstáwiczne ćwiczenie Páná Krystusowe.

* Már. 12. v. 41.

1 [E] * Gdym weyzrzał wszy widźiał bogácze oddawáiące dáry swe do skárbu.

2 Widźiał też y niektoręą wdowę vbogą kładącą tamdwá drobne pieniądze.

3 Y rzekł/ Prawdźiwieć wam powiedam/ Wdowá tá ubogá więcey niż ći wszyscy włożyłá.

4 [A] Abowiem wszyscy ći z tego co im zbywało kładli/ by thym dárowali Bogá / Ale tá z niedostátku swego/ wszytko pożywienie ktore miáłá włożyłá.

A Bog iálmużny nie ßącuie z dostátku ábo z wielkośći ále z iákiego śercá y vmysłu pochodźi.

5 * Y gdy niektorzy powiedáli o kośćiele iż był pięknym kámieniem y dáry ochędożony/ rzekł im.

† Mát. 24. v. 1. Már. 13. v. 1.

6 / A ná toż patrzące: przyidą czásy w ktore nie będźie zostáwiono kámień ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwálon.

/ Wyś. 19. v. 43.

7 Tedy go pytáli/ mowiąc/ Mistrzu á kiedyż to wzdy będzie: y ktory znák przyidź ma kiedy śie to stánie:

8 [B] Ale on powiedźiał/ Bácżćież że/ byśćie nie byli zwiedźieni / boć wiele ich przyidźie w imie moie/ mowiąc/ Jáciem iest Krystus / á czásći śie on przybliża/ nie chodźćież tedy zá nimi.

B Odpowieda im ná to czego by im więcey potrzebá bytá/ á nie náto oż go oni pytáią.

9 A gdy też vsłyszycie walki y niesnáski/ nie trwożćież śie/ Abowiemći potrzebá áby tho wprzod było/ ále nie wnet koniec.

10 Zátym rzekł ku nim / Powstánieć narod przećiw narodowi/ y krolestwo przećiw krolestwu.

11 A będą wielkie trzęśienia źiemie ná káżdzych mieyscách/ y głod/ y powietrzá á strachy y znáki wielkie z nieba będą.

12 * Ale przed wszytkiem tym rzucą śie ná was rękoma swemi/ y będą was prześladowáć/ podawáiąc do bożnic y do więzienia/ á wodząc przed Krole y przed stárośty/ dla imienia mego.

* Mát. 24. v. 8. Már. 13. v. 9.

13 [C] A tyć rzeczy wam będą ná świádectwo.

C Prześládowánia y thrapienia są świádectwá napełnienia Ewánieliey.

14 A przetoż mieyćie to w sercách wászych/ abyśćie nie myślili czymby śie bronić.

15 Abowiemći ia wam dám vstá y mądrość ktorey nie będą mogli odeprzeć áni śie sprzećiwić wszyscy kthorzy śie wam [D] zástáwować będą.

16 Będźiećie też wydáni od rodźicow/ od bráciey/ y od krewnych/ y od przyiaćiol/ á niektore z was o śmierć przyprawią.

17 y będźiećie przemierzłymi v wszytkich dla imienia mego.

18 Ale y włos z głowy wászey nie zginie

19 [E] * Przez wásze ćierpliwość odźierżawayćie dusze wásze.

D Chociaż z iákim wßeteczeństwem z przećiwni wam będą wßákoż prawdą záwidy zwyćiężą zostánie.

E Żywot wáß w krzyżu y w pośrod káżdego niebeśpieczeństwá y śmierći zachowacie.

* Mát. 10. v. 22.

30 † A gdy vyzrzyćie Jeruzálem woyskámi obtoczone/ tedy poznayćie żeć bliskie iest spustoszenie iego.

† Mát. 24. v. 15. Dani. 9. v. 27. Mar. 13. v. 14.

Tedy

21. Thedy ći co ſa w Judá / niech zućiekáia ná gory / á ktorzy ſa w poſrzod ie° / niech wynidą / á ći co ſa ná polách / niechay nie wchodza do nie°.
22 Abowiemći ſa ty dni pomſty / aby ſie wypełniło wſzytko co ieſt nápiſano.
22 Biadá tedy bedźie brzemiennym / y dźiatheczkam zſacym w onych czáſiech / abowiem bedźie ścisk wielki w tey ziemi / á gniew w ludu tym.
24 Y polega od miecżá / á beda odwiedźieni do wieźienia miedzy wſzythki narody / y bedźie Jeruzálem podeptáne od pogánow / [F] aż ſie też wypełnia czáſy ich.

[F] To ieſt / złość ich aby też y oni ſpotu byli karáni.
* Exá. 13. v. 10. Ezech. 32. v. 7. Mát. 24 v. 29. Már. 13. v. 24.

25 * Tedyć beda znáki ná ſłońcu / mieſiacu / y gwiazdách / á ná ziemi vćisnienie narodow / gdy nie ſtánie rády / á gdy záſzumi morze y wały.
26 Thak iż ſie ludźie z duſze wylękna / przed ſtrachem y oczekawániem nieſzcześćia przychodzącego ná okrąg ziemie / Abowiem mocy niebieſkie chwiać ſie beda.
27 A tedyć vyzrą Syná człowieczego przychodzącego w obloku z mocą y chwałą wielką.
28 To gdy ſie dźiać pocznie / pogladay ćież á podnośćie głowy wáſze / iżći ſie inż przybliża odkupienie wáſze.
29 Y powiedźiał im też to podobieńſtwo / Poyzryćie żną figowe drzewo y ná wſzytki drzewá.
30 Gdy iuż wypuſzczáia liſtki / thedy wy ſámi z ſiebie poznawaćie żeć inż bliſko láto.
31. Także y wy gdy vyzrzyćie iż ſie to bedźie dźiało / poznawaycie żeć bliſko ieſt Kroleſtwo Boże.
32 Záprawdeć wam powiedam / Żadnymći ſpoſobem nie przeminie then wiek áżby ſie to wſzytko ſtało.
33 Nieboć y ziemia przeminie / ale ſłowá moie żadnym ſpoſobem nie przemina.
34 Badźćież tedy tego pilni ſámi v ſiebie / † aby kiedy nie były ociążone ſercá wáſze obżárſtwem y opilſtwem / y ſtárániem tego żywotá / żeby ná was z predká nie przyſzedł dzień on.

† Rzym. 13. v. 13.

35 Abowiemći iáko ſidło przypádnie ná wſzytki ktorzy mieſzkáia po wſzytkiey ziemi.
36 A przetoż czuyćie modlac ſie ná káżdy czás / aby was miano godnemi / ktorzybyśćie vſzli tego wſzytkiego co przyidź ma / á iżbyśćie ſthanęli przed Synem człowieczym.
37 A tak we dnie vczył w kośćiele / á w nocy wyſzedſzy przemieſzkawał ná gorze ktora zowa oliwna.
38 Ale wſzytek lud rániuczko ſie ſchodźił do niego aby go w kośćiele ſłuchał.

Kapitułá. 22.

1. Zbuntowánie przećiw Kryſtuſowi. 7. Obchod Wielkiei nocy. 19. Y świethey Wieczerzey. 24. Nápominánie do zwolennikow.

1. * Było bliſko świętо [A] Przáſnikow / ktore zowa Wielkánoc.
2. Y ſzukały tego Kſiąże / tá Káplánſkie y Doktorowie iákoby go zábić / ale ſie ludu poſpolite° bali.
3. † Wſzedł tedy ſzátan w Judaſzá / ktorego zwano Iſkáryotem / z liczby dwunaśćie.
4. [B] Ktory ſzedſzy zmowił ſie z Kſiążęty káplánſkimi / y z przełożonymi / iákoby go im wydáć miał.
5. Ktorzy temu byli rádźi / y obiecáli dáć iemu pieniądze.
6. Za co im on przyrzekł / y ſzukał czáſu iákoby go im wydał [C] przez ludu poſpolitego.
7. // Záthym przyſzedł dźień Przaſnikow / w ktory było potrzebá obchodźić Wielkanoc.
8. Poſłał thedy Piotrá y Janá / mowiąc / Szedſzy zgotuyćie nam Wielkanoc ábychmy iey pożywáli.
9. A oni iemu rzekli / Gdźież chceſz á / bychmyć ią nágotowáli?
10 Ale on rzekł do nich / Otho gdy wy wnidźiećie do miáſtá / zaydźie wam niektory niosąc dzban wody / Idźćież za nim do domu w ktory wnidźie.
11. A powiedźćie gospodarzowi domu onego / Kazał ći Miſtrz powiedźieć / Gdźież ieſt gospodá kędyby miał pożywáć Wielkieynocy z Zwolenniki swemi?
12. Tedyć on wam ukaże Salę wielką obitą / tamże nágotuyćie Wielkanoc.
13 A tak ſzedſzy wſzytko to nalezli iáko im powiedźiał / y zgotowali Wielkanoc.
13. [a] Potym gdy on czás poſtánowiony przyſzedł / tedy ſiadł / y dwánaśćie Apoſtołow z nim.
15. Y rzekł do nich / Z chućiam żądał pożywáć tey Wielkieynocy z wámi / przed tym niż ia ćierpieć bede.
16 A powiedam wam / Że iuż wiecey nie bede tego [D] vżywał / áżby ſie wypełniło w Kroleſtwie Bożym.

* Mát. 26. v. 2. Már. 14. v. 1.
[A] Dla tego ták to świętо nazywano iż onego dniá żadnych nie rędli zakwáſzonych chlebow.
† Mát. 26. v. 14. már. 14. v 10.
[B] Tá przyczyná okázáła ſie im ku poimániu Kryſtuſá / bo oni ználezli byli inákſzą rádę.
[C] Abo bez rozruchu y zámieſzánia.
// mát. 26. v. 17. már. 14. v. 13.
[a] Mát. 26. v. 20. már. 14. v. 18.
[D] Opowieda iż ſie to ma dźiać na oſtátku / á iż iuż eby czáiem cieleſnym niemiał tu żyć znie mi.

Y wźia /

17 Y wźiawszy kubek á vczyniwszy dźięki/rzekł/ Wezmićie tho á podźielćie miedzy sie.

18 *Abowiem wam tho powiedam/ Że nie będę pił z owocu winnego áż przyidźie Krolestwo Boże.

19 Y wźiawszy chleb gdy vczynił dźięki/łamał y dał im/mowiąc/[E] To iest ćiało ktore sie zá was dawa/to czyńćie ná wspominánie moie.

20 Tákże im thęż dał y kubek gdy odwieczerzał/ mowiąc/ Ten kubek iest ći on[F] testament nowy przez krew moie/ktora sie za was wylewa.

21. †Wszákoż oto ręká zdrádzáiącego mie ze mną iest ná stole.

22 A czći Syn człowieczy iáko iest postánowiono/idźie/wszákoż biádá tłowiekowi onemu przez ktorego ma być zdrádzon.

23 Thedy oni poczęli sie miedzy soba spolu pytać ktoryby to z nich był coby to vczynić miał.

24 Wszczął sie też miedzy nimi poswarek ktoby miał być wiecźszym z nich.

25 Ale im on powiedźiał/ Krolowie narodow pánuią nád nimi/A ktorzy nád nimi moc máią/zowa sie dobrodźiejmi.

26 ‡Lecz ći wy nie ták/ owszem ktory iest miedzy wámi nawiecźszym/ ten niech będźie namnieyszim/á ktory iest przednieyszym/ niech będźie iáko ten co służy.

27 Abowiem ktoż iest wiecźszy: ten li co siedzi/czy ten co służy? Izali nie then ktory siedźi? Alećiem ia iest w posrzodku was iáko ten co służy.

28 A wy iesthescie ktorzyscie trwáli przy mnie w pokusách moich.

29 A przeto iáko mi odkazał oćiec moy krolestwo/ tak ia też wam odkazuię.

30 *Abyscie[G] iedli y pili ná stole mym w krolestwie mym/ y siedźieli ná stolicách sądząc dwoienascie pokolenie Izráelskie.

31 Zátym też rzekł Pan/Symon/Symon/oto szátan pożądał pilnie[H] aby was odwiewał iáko pszenicę.

32 Alem ia prosił zá tobą áby[I] nie vstáła wiárá twa/á przetoż y ty niekiedy nawroćiwszy sie/potwierdzay bráćia twa.

33 Tedy on rzekł/ Pánie z tobą iestem gotow idź y do więzienia y ná smierć

34 Lecz mu on powiedźiał/Pietrze powiedamći / nie zápoie dźis kur áż sie trzy kroć záprzysz że mie nie znasz.

35 Zátym rzekł do nich/ Ná ten czás gdym was posyłał bez mieszká/bez sumek/y bez trzewikow/Zali wam czego nie dostawało? Tedy rzekli/Nic.

36 ‖A ták im powiedźiał/Teraz ći iż ieśli kto ma mieszek/niechże go [K] weźmie/tákże y sumkę/á ktonie ma/niech [L] przedaplaszcz swoy y kupi miecz.

37 Abowiemći wam powiedam/ *Jeszcze potrzebá áby sie we mnie wypełniło ono pismo: Y poliżon iest miedzy złośniki/boć ty rzeczy co o mnie są ná pisáne/koniec swoy máią.

38 Thedy oni rzekli/ Pánie oto tu[M] dwá miecze/ A on im powiedźiał/ Dosyć iest.

39 *Y wyszedszy iáko był zwykł/szedł ná gorę oliwną/ázá nim też szli zwolennicy iego.

40 †A gdy przyszedł ná ono mieysce/ rzekł im/Modlićież sie ábyście nie przyszli w pokuszenie.

41. On thedy odszedł od nich iákoby mogł rzućić kámieniem/á klęknawszy ná kolaná modlił sie.

42 Mowiąc/Oycze iesliż chcesz przenieś odemnie[N] ten kubek/ á wszákoż nie wolá moiá/ lecz sie twa niechay stánie.

43 Vkazał sie mu thedy Anioł z niebá posiláiąc go.

44 Ale będąc w vtrapieniu złożony/ tym pilniey sie modlił/ á pot iego był iáko krople krwie pádáiące ná ziemię

45 A gdy wstał od modlitwy / przyszedł do swych zwolennikow/y nálazł ieśpiące przed frásunkiem.

46 Y rzekł do nich / Przeczże śpićie? Wstańćież á modlćie sie / byście nie przyszli ná pokuszenie.

47 ‖Tego gdy ieszcze domawiał/ oto wielkość ludźi y ten ktorego zwano Judaszem ieden ze dwunaśćie przed nimi szedł/á przystąpił sie ku Jezusowi áby go pocálował.

48 Rzekł mu Jezus/Judaszu pocáłowaniem zdradzasz syná człowieczego?

49 A widząc ći ktorzy przy nim byli co sie dźiać miało/rzekli do niego / Pánie mamyli bić mieczem?

50 Tedy niektory z nich vderzył sługę Książęcia kápłánskiego / y vćiął mu vcho práwe.

51. Ale Jezus odpowiedźiawszy/rzekł/ Zániechayćież ná ten czás/ y tknawszy vchá iego/vzdrowił go.

52 Zátym rzekł Jezus do onych Książąt Kápłáńskich y przełożonych Kościoła/

E Chlebći iest prawdźiwy znák y pewne świádectwo iż ciáło Páná Jezusowe iest nam oddáne za pokarm duszam nászym/thák że wino ku świádectwu krwie ktora iest ći napoiem nászym ku ochłodzeniu y wiecznemu obżywieniu nászemu:

F To iest znák nowego przymierza ktore iest potwierdzone krwią Krystusową.

† Mát.26.v.21. Már.14.v.19. Jan.13.v.18.

‖ Psalm.41. v.10.

‡ Mát.20.v.25. Már.10.v.42.

* Mát.19.v.28.

G Tyć są podobieństwá ktoremi im okázuie iż oni będą vczestnicy chwały iego/ ábowiem mamy wierzyć że áni ieść/áni pić nie będźiem w oney nieśmiertelney chwale.

† 1. Piotr.5.v.8.

H To iest/ áby wedle myśli swey obchodził sie z wámi y rosproszył was.

I Acz sie byłá zachwiałá wiárá iego wszákoż do końcá nie vpádłá.

‖ Mát.26.v.34. Már.14.v.30. Jan.13.v.38.

K Abo przeda.

L Tymi słowy dawa znáć iż ná niewielkie prześládowánie przyszło mią to.

‡ Ezá.53.v.12.

M Tu sie okázuie wielká prostotha Apostołow iż oni mnimáią żeby sie docześną bronią obronić mogli gdy tu opowieda o duchowney woynie.

* Mát.26.v.36. Már.14.v.32. Jan.18.v.1.

† Már.14.v.38.

N Tho iest/ oddał ten krzyż odemnie.

‖ Mát.26.v.47. Már.14.v.43. Jan.18.v.3.

Kościołá/ y do ſtárſzych ktorzy byli kniemu przyſzli/ Wyſzliśćie iáko ná zboyce z mieczmi y z kimi: 53 Gdyżem vſtáwicżnie bywał z wámi w kościele á nie ściągneliśćie rąk ná mię/ Ale thá oto ieſt oná godżiná wáſza/ y [o] moc ciemnośći.

o Bo ná ten czás Bog popuſćił byt wodze ſátánowi y onym ktorzy byli ſługámi iego/ á dał mu moc áby czynił woſyć poſłuſzeńſtwa ſwoiey.

54 *Wiedli go tedy poimawſzy/ y przyprowádżili go w dom nawyżſzego kápłaná/ a Piotr zá nim ſzedł z daleká. 55 Y roſpaliwſzy ogień w posrzod dworu/ ſiedli ſpołu/ gdżie też y Piotr ſiadł miedzy nimi. 56 Tám gdy go vyzrała niektora ſłużebnicá v ognia ſiedzącego/ pilnie ſię mu przypátruiąc/ rzekłá/ Y thenci z nim był. 57 Ale ſię go on zápárł/ mowiąc/ Niewiáſto nie známći go. 58 Porthym máluczko vyzrawſzy go drugi/ rzekł/ Y ty ieſteś z onych: Ale Piotr rzekł/ Człowiecze nie ieſtćiem. 59 A gdy było iákoby w godżinie/ tedy drugi z nich twierdził thák/ mowiąc/ Záprawdę y ten z nim był/ bo ieſt y Gálileyczyk. 60 Ale Piotr powiedżiał/ Człowiecze/ ani wiem co mowiſz/ y nathychmiaſt poki ieſzcze tego domawiał/ zápiał kur.

* Mát. 26. v. 57. Már. 14. v. 53. Jan. 18. v. 13.

† Mát. 26. v. 34. Jan. 13. v. 38.

61 †Tedy Pan obrocźiwſzy ſię weyzrał ná Piotrá/ á roſpomniał Piotr ná ſłowo Páńſkie iáko mu był powiedżiał/ iż przed thym niż kur miał zápiáć/ trzy kroć ſię mnie záprzyſż. 62 Y wyſzedſzy Piotr precz/ gorzko płákał.

‖ Mát. 26. v. 67. Már. 14. v. 65.

63 ‖Ci tedy ktorzy ſpoku trzymali Jezuſá/ nágrawáli go biiąc go. 64 A zaſłoniwſzy go/ bili oblicze iego/ pytáiąc go á mowiąc/ [p] Gaday/ że kto ieſt ten ktory cię vderzył? 65 Y wiele inych rzeczy ſromocąc go mowili nań.

P Máś miewáią ſię z niego przeto iż go wßyſcy zá Proroká mieli.

66 ‡Potym gdy dżień náſtał/ zeſzli ſię ſtárſzy z ludu/ y Kſiążęta kápłáńſkie/ y Doktorowie/ á przywiedli go przed zgromádzenie ſwe. 67 Mowiąc/ Powiedzże nam ieſliżeś ty ieſt Krystus. Ale on powiedżiał/ Chociażćibych ia wam y powiedżiał/ 10 thedy wy żadnym ſpoſobem wierzyć nie bedżiećie. 68 A ieſlibych też wás ocz pytał/ żadnym ſpoſobem mi nie odpowiećie/ á ni mię opuśćićie. 69 A thák od tegoć czáſu bedżie Syn człowieczy ſiedżiał ná práwicy mocy Bożey.

‡ Mát. 26. v. 63. Már. 15. v. 1.

70 Zátymże oni rzekli/ A wieces ty ieſt Syn Boży: A on rzekł do nich/ Wy powiedácie żem ieſt. 71 Oni tedy rzekli/ Y cożieſzcze potrzebuiem świádectwá: otoſmy iuż ſámi ſłyſzeli z vſt iego.

Kapitułá. 23.

O mece y vkrzyżowániu Krystuſowem/ y o dwu zboycách/ ná oſtátek o pogrzebie Krystuſowym.

1. Edy* wſtawſzy wſzythká oná wielkość/ wiodłá go do [A] Piłatá. Y poczęli nań ſkárżyć mowiąc Otochmy ználeźli iż then wzburza lud/ ſtá nie każe dań dáwać Cesárzowi/ powiedaiąc że on ieſt Krystus Krol.

* Mát. 27. v. 2. Már. 15. v. 1. Jan. 18. v. 28.

A Ten był Rzymiánin ſprawcá Żydowſki/ á on ſądził ſprawy ktorego ſtły o gárdło.

2. ‖Y pytał go Piłat/ mowiąc/ A tyżeś ieſt on Krol Żydowſki: ná co mu on odpowiedżiawſzy/ rzekł/ Ty powiedáſz.

‖ Mát. 27. v. 12. Már. 15. v. 2. Jan. 18. v. 33.

† Mát. 22. v. 21. Már. 12. v. 17.

3. A thák Piłat rzekł do Kſiążąt y do ludu pospolitego/ Żadnego ia przewinienia nie náydnię w tym człowieku. 5. Lecz oni ſię tym więcey dopierali/ mowiąc/ Burzy lud vczącpo wſzytkim Judá/ poczawſzy od Gálileiey áż do tad. 6. Y vſłyſzawſzy Piłat że wſpominali Gálilea/ pytał go ieſliby był Galileyczyk. 7. A gdy zrozumiał iż należał pod zwierzchność Herodowe/ odeſłał go do [B] Heroda/ ktory też y ſam w Jeruzalem był przez ony dni.

B To vczynił czeſćią dla tego iżby ſam był wolen od tego/ á czeſćią aby ſię záchował Herodowi.

8. Y vyzrawſzy Herod Jezuſá/ rádował ſię bárzo/ bo go prágnął widżieć od niemálego czáſu/ dla tego iż wiele o nim ſłychał/ y nádżiewał ſię że miał widżieć iáki znák przezeń vczyniony. 9. Pytał go tedy wielem ſłow/ [C] ále on iemu nic nie odpowiedał. 10. A Kſiążętha kápłáńſkie y Doktorowie ſtali/ bárzo mocnie ſkárżąc ſię nań. 11. A tákże Herodz ſwym pocztem zá nic go ſobie nie miał/ y náſzydżiwſzy ſię z niego/ dał go oblec w ſzathy [D] świetne/ á odeſłał go do Piłatá.

C Abowiem przed nim niechćiał okázować ſwey niewinnośći/ áni czynić doſyć wſzetecznemu pytániu one go okrutniká.

D Tá ſzata bywáłá dawaná ná znák nieiákiey zacnośći lecz Krystuſowi ná pośmiech była daná.

Y zſtali

12 Y zstáli sie sobie przyiacioły Pilat z Herodem onegoż tho dniá/ bo byli przed thym nieprzyiacielmi miedzy soba.

13. Thedy Pilat wezwawszy ksobie Ksiażat kapłáńskich/przełożonych/y ludu pospolitego.

14. * Rzekł do nich/ Podaliście mi człowieká thego iákoby lud burzyć mial/á oto ia pytáiac sie o nim przed wámi/żadnego przewinienia w tym człowieku nie naydnie/ w thym w czym wy go winniecie.

15. Ktemu áni Herod/ E bowiem go odesłał do nas/ otho nie vczynił nic dla czegoby był śmierći godzien.

16 A przetoż go skarawszy wypuszcze.

17 F Y potrzebá bywało że im ná świeto wypuszczał iednego.

18 Ale wszytek lud wolał spolu/ mowiac/ Day stráćić thego á puść nam Bárábaszá.

19 Ktory był dlá nieiákiego rostyrku w mieście vczynionego/ y dla morderstwá wrzucon do wieżienia.

20 Ale Pilat mowił do nich powtore/ żeby im był puścił Jezusa.

21. Lecz tym bárżiey wołáli/mowiac/ Vkrzyżuy/vkrzyżuy go.

22 A on po trzecie rzekł do nich/ Y coż wżdy on zlego vczynił? G Żadnegom przewinienia ná śmierć w nim nie nálazł/ á thák go skarawszy puszcze wolno.

23 Ale sie oni dopierali/ prosząc głosem wielkim áby był vkrzyżowan/ y tym sie wiecey głosy ich y Ksiażat kápłáńskich wzmagały.

24 Tedy Pilat przysądził áby tak było iáko żądali.

25 Y wypuścił onego ktory był dla rostyrku y mordu podan do wieżienia o ktorego prosili/ á Jezusá podał ná wola ich.

26 Gdy go thedy wiedli/ poimawszy Symoná nieiákiego Cyreneyczyká/ ktory ze wśi szedł/ włożyli nań krzyż áby go niosł zá Jezusem.

27 † Y szło zá nim bárzo wiele ludu y niewiast/ktore go płákały/ y żałowały.

20 Tedy sie Jezus obroćiwszy do nich/ rzekł/ Corki Jerozolimskie nie nade mną płáczćie/ ále nád sámy sobą y nád dziatkámi wászemi.

29 Abowiemći oto przyidą dni w ktorych beda mowić/ Szczesliwesz są niepłodne/ y ktorych żywoty nie rodziły/ áni piersi mleká dawały.

30 Tedyć poczną mowić goram/ * Y pádnićie ná nas/ á pagorkam/ Okryćie nas.

31. * Abowiem ieślić to ná surowym drzewie czynią/ A coż ná suchem bedzie?

32 Wiedziono też z nim y drugich dwu złoczyńcow áby ie z nim stracono.

33 * A ták gdy przyszli ná mieysce krore zowa Trupich głow/ thám go vkrzyżowáli z onymi złoczyńcámi/ iedne go po prawey á drugiego po lewey stronie.

34 Y mowił Jezus/ Oycze odpuść im/ boć nie wiedzą co czynią: A rozdzieliwszy száty iego/ puścili o nie los.

35 Stał tedy lud dziwuiąc sie/ A ksiażętá kapłáńskie śmieszki sobie z niego stroili y z nimi/ mowiąc/ Jne wybáwiał/ niechże sie y sam wybawi/ ieślić że ten iest on Krysthus Boży wybrány.

36 Thákże y służebni szydzili z niego przychodząc/ á podawáli mu pić H ocet.

37 Mowiąc/ Jeśliześ ty iest Krol Zydowski/ wybawże sie sam.

38 Był też nád nim napis wypisány/ I Greckiemi/ Rzymskiemi/ y Zydowskimi literámi/ Tenći iest on Krol Zydowski.

39 Thámże ieden z onych złoczyńcow co byli obieszeni/ sromocił go/ mowiąc/ Jeśliześ ty iest on Krysthus/ wybawże y sámego siebie y nas.

40 Ale odpowiedziawszy drugi/ fukał go mowiąc/ Y nie boiszże sie ty Bogá/ gdyżeś iest w tymże skazaniu?

41. A iśćie my sprawiedliwie/ bo godne bierzem zá swe sprawy karánie/ Alećten nic zlego nie vczynił.

42 Zathymże rzekł do Jezusá/ Pánie pomni ná mie gdy przyidziesz do krolestwá twego.

43 Thedy mu powiedział Jezus/ Zá prawdę powiedam thobie/ Dziś ze mną bedziesz w Ráiu.

44 A było iákoby o szostey godzinie/ że sie stały ciemnośći po wszytkiey K ziemi/ áż do dziewiątey godziny.

45 Y zácmiło sie słońce/ á zasłoná kościelna rozdárłá sie w posrzodku.

46 † Záwołał tedy Jezus głosem wielkim/ á rzekł/ Oycze w ręce twe podawam duchá moiego/ A tho rzekłszy skonał.

To gdy

E Pospolićie czytaią bom was do niego odsyłał.

F Według wolności Zydom od Rzymianow nádanych

G Ten sam sędzia wyrokiem swym czyni go wolnym/ w czym sie thu okázuie niewinność Jezusowá.

H Zmieszány był ten ocet z mirrhą y z żołcią aby go rychley vmorzyli.

I Aby to było tákowno wszytkim narodom.

K W Zydostwie y po inych krainách okolicznych.

* Mát. 27. v. 23. Már. 15. v. 14. Jan. 18. v. 38.

† Mát. 26. v. 32. Már. 15. v. 27.

* Ezá. 2. v. 19. Oze. 10. v. 8. Zid. 6. v. 16. y 9. v. 6.

* 1. Piotr. 4. v. 17.

* Mát. 27. v. 33. Már. 14. v. 22. Jan. 19. v. 17.

† psálm. 30. v. 6.

47 To gdy vyzrał Setnik co ſie dźia-
ło/ chwalił Bogá mowiąc: Zápra-
wdę to był człowiek ſprawiedliwy.
48 Także lud wſzytek ktory ſie był ſpo
łu zſzedł dźiwowáć temu/ widząc to
co ſie dźiało/ bił ſie w piersi/ y nawrá
cał ſie.
49 A wſzyſcy iego znáiomi z dáleká
ſtali/ y niewiáſty ktore były ſpołu zá
nim przyſzły od Galileiey/ przypátru
iąc ſie temu.
50 *Tedy oto máż niektory imieniem
Jozef Senator/ á dobry y ſprawie-
dliwy człowiek.
51 Ktory nie zezwalał ná rádę y ná v-
czynek ich/ á był z Arymatyey miáſtá
Judſkiego/ ktory też ſam oczekawał
krolеſtwá Bożego.
52 Ten przyſzedſzy do Pilátá/ prosił
go o ciáło Jezuſowe.
53 Y zdiąwſzy ie vwinął w prześćierá-
dło/ á położył w grobie ktory był zká
mienią wycioſány/ w ktorym ieſzcze
nigdy żaden nie był położon.
54 A był dźień Przygothowánia na
świętoſ/ y dźień Szabáthu naſtawał
55 Szły theż za nim niewiáſty ktore
były z nim przyſzły z Galileiey/ áby
widźiały grob/ y iako było położono
ciáło iego.
56 A ták wroćiwſzy ſie nágotowały
wonnych rzeczy y oleykow/ ále w
Szábáth według roſkazánia zánie-
chały tego.

Kápitułá 24.

1. Kryſtus będąc zmartwych wzbudzony/ vkazał ſie dwiemá niewiáſtam. 13. Y dwie
má zwolennikom w drodze idącym. 26. Po-
tym wſzythkim zwolennikom ſwoim. 45.
Náucza ie. 51. Wźięt ieſt do niebá. 52.
Chwálą go.

*Edy dniá pir-
wſzego tegodniá o-
nego bárzo ránnież
ko przyſzły do gro-
bu/ niosąc ony rze-
czy wonne ktore by-
ły nágotowały/ y by
ły też niektore z nimi.
2. Y ználázły kámień odwálony od
grobu.
3. A wſzedſzy nie nálázły ciáłá Páná
Jezuſowego.
4. Y ſtáło ſie gdy będąc zátrwożone
w tey rzeczy wątpiły/ oto dwá mężo-
wie ſtáneli przy nich/ będąc obleczeni
w ſzáty błyſzczące ſie.
5. A gdy ſie ony lękły á ſchyliły twarz
ku ziemi/ rzekli do nich: Przeczże ſie
dzy vmárłymi ſzukácie tego ktory ieſt
żyw?
6. Niemáſzći go tu/ ále wſtał/ * wſpomnićież ſobie iáko wam powie
dał/ gdy ieſzcze był w Galileiey.
7. Mowiąc: Potrzebáć áby Syn czło
wieczy był wydán w ręce ludźi grze-
ſznych/ á żeby był vkrzyżowan/ á trze
ćie záſie dniá aby zmartwychwſtał.
8. Tedy ony ſobie wſpomniały ná ſło
wa iego.
9. Y wroćiwſzy ſie od grobu/ oznay-
miły to wſzytko onym iedennaśćiom/
y innym wſzytkim.
10 A byłáć Márya Mágdálená/ y
Johánná/ y Márya Jákubowa má-
tká/ y ine z nimi/ ktore to powiedá-
ły Apoſtołom.
11 Ale ſie im zdáły iákoby błazeńſkie
ſłowa ich/ y niewierzyli im/
12 *Wſzákoż Piotr wſtawſzy bieżał
ku grobowi/ á gdy w wnątrz weyz-
rał/ obaczył tylko ſámy prześćierá-
dłá leżące/ y odſzedł dźiwuiąc ſie ſam
v ſiebie tey ſprawie.
13 *A oto dwá z nich tegoż dniá ſzli
do miáſteczká ktore było ná ſześći-
dźieſiąt ſtáian od Jeruzalem/ á zwá
no ie Emmaus.
14 AY rozmawiáli z ſobą o tym wſzyt-
kim co ſie było przydáło.
15 A gdy ták rozmawiáli y ſpołu ſie
pytáli/ tedy Jezus przybliżywſzy ſie
ſzedł pospołu z nimi.
16 Ale oczy ich były zátrzymáne áby
go nie poználi.
17 Tedy rzekł do nich: Cóż to ſą zá ro
zmowy ktore idąc mácie między ſo-
bą/ á przeczżeście ſmętney twarzy?
18 Y odpowiedáiąc mu ieden ktoremu
było imie Kleophás/ rzekł: Y ty ſam
przemieſzkawaſz w Jeruzalem/ á nie
wieſz co ſie w nim przez ty dni dźiá-
ło?
19 Y rzekł im: A cóż to? A oni rzekli ie-
mu: O Jezuſie Názáreńſkim/ ktory
był Prorok mocny w ſprawach y w
ſłowiech/ przed Bogiem y wſzytkim
ludem.
20 A iáko go kſiążętá Kápłáńſkie y v-
rzęd náſz wydáli pod ſkazánie ná
ſmierć/ y vkrzyżowáli go.
21 BA mychmy ſie nádźiewáli iż to on
był ktory miał odkupić Izráel/ á te-
mu wſzytkiemu iuż tho dźiś trzeći
dźień wychodźi/ iáko ſie to ſtáło.
22 Lecż y nie-

Mát. 27. v. 57. Már. 15. v. 43. Jan. 19. v. 38.

Már. 16. v. 1. Jan. 20. v. 1.

* Mát. 17. v. 23. Már. 9. v. 31. Wyżſey. 9. v. 22.

A Z tąd ſie okázuie iż w nich ießcie by tá wiárá ále bárzo mdłá.

B Jeßcze nie rozumieli onego prawdźiwego wybáwienia ktore nam przyniosł Kryſtus Pan.

22 Lecz y niewiáſty niektore z náſzych przeſtráſzyły nas/ktore ráno u czko były v grobu.
23 Y nie znalazſzy ciáłá iego/ przyſzły powiedáiąc iż widzenie Anielſkie widziały/ ktorzy powiedzieli iżby żyw był.
24 A ták niektorzy co z námi byli chodzili do grobu/y tak znaleźli iáko niewiáſtky powiedáły/ ále ſamego nie widzieli.
25 Thedy on rzekł do nich: O glupi á nierychłego ſercá ku wierzeniu temu wſzytkiemu co powiedzieli Prorocy.
26 Izali tego nie było potrzebá cirpieć Kryſtuſowi/y wnidź do chwały ſwoiey?
27 A począwſzy od Moiżeſzá y wſzytkich Prorokow/ wykładał im we wſzytkich piſmiech/ co [C] o nim nápiſano było.
28 A gdy byli bliſko miáſteczká do ktorego ſzli/ tedy on ták [D] zmyſlał iáko by miał dáley idź.
29 Ale go oni przynućili mowiąc: Zoſtań z nami/ boć iuż ieſt tuż k wieczoru y ſchodzi dzień. A tákże wſzedł áby zoſtał z nimi.
30 Y zſtało ſie gdy on ſiedział z nimi/ wźiawſzy chleb [E] błogoſławił/ á złamawſzy dał im.
31 Otworzyły ſie thedy oczy ich/y poznali go/ále on zniknął od ich oblicznoſći.
32 Y mowili miedzy ſobą: Izali ſerce náſze nie paláło w nas gdy mowił z námi w drodze/ y gdy nam otwiráł piſma?
33 A ták tegoż czáſu wſtawſzy wrocili ſie do Jeruzálem/ y znaleźli zgromádzonych iedennaśćie/ y ony ktorzy z nimi byli.
34 Powiedáiąc im: Wſtałći Pan prawdźiwie/ y vkázał ſie Symonowi.
35 Powiedzieli im też co ſie działo w drodze/ y iáko od nich był poznan w łámániu chlebá.
36 *O tym gdy oni mowili/ tedy Jezus ſtánął w pośrod ich/ y rzekł im: Pokoy wam.
37 Zlękniawſzy ſie tedy y ſtrwożywſzy mniemáli iż ducha widzieli.
38 Ale on rzekł do nich: Przeczżeście ſie zátrwożyli/ á co zá myſli nádchodzą ſercá wáſze?
39 Oglądaycie ręce moie y nogi moie/ bomći iá ſam ieſt/ dotkńicie ſie mnie á obáczcie/ boć duch niemá ciáłá ani kośći/ iáko widźicie że ia mam
40 Y rzekſzy to/ vkázał im ręce y nogi.
41 Lecz gdy ieſzcze oni nie wierzyli przed rádoſćią/ á iż ſie dziwowali/ rzekł im: Maćie wżdy tu co ieść?
42 Y dáli mu pul ryby pieczoney/ y ſztukę plaſtru miodu.
43 Co on wźiawſzy iadł przed nimi.
44 Zátym rzekł do nich: Tyć ſą ſłowá ktorem mowił do was/ pokim ieſzcze był z wámi/ iż było potrzebá wypełnić ſie wſzytkiemu co nápiſano ieſt w zakonie Moiżeſzowym/ w Prorocech/ y w Pſalmiech o mnie.
45 Otworzył tedy ſmyſł ich iż rozumieli piſmá/ y rzekł do nich:
46 † Tákći ieſt nápiſano/ y thák było potrzebá Kryſtuſowi cirpieć/ y wſtać od vmárłych dniá trzećiego.
47 Aby w imie iego było opowiedano vznánie y odpuſzczenie grzechow v wſzythkich narodow/ począwſzy od Jeruzalem.
48 A wy ieſteśćie świádkowie tego.
49 ‖ Y othoć ia poſłę obietnicę Oycá mego ná was. Mieſzkáyćież wy tedy w mieśćie Jeruzálem/ áż będźiećie obleczeni [F] mocą z wyſokośći.
50 Zatymże ie wiodł precz áż ku Bethániey/ á podniozſzy ręce ſwe/ błogoſławił im.
51 ‖ Y zſtało ſie gdy im błogoſławił/ rozſtał ſie z nimi/ á był nieſion w gorę do niebá.
52 Oni tedy dawſzy mu chwałę/ wrocili ſie do Jeruzalem z weſelem wielkim.
53 Y byli záwżdy w kośćiele chwaláci y błogoſławiąc Bogá.
Amen.

T Abowiem Kryſtus ieſth ſkończeniem zakonu y Prorokow.

D Ták iáko Kryſtus záwśćiągnął byt oczu ich áby go nie wzet poznali/ ták też chciał áby to obáczyli iż chce dáley idź/ ánі vżywał żadnego zmyſlánia/ ále ie ták trzimał ná ſtowie áż przyſzedł czás że ſie im oznáymił.

E To ieſth/ dźięki czynił wedle zwyczáiu ſwego ktory miewał przed obiádem.

* Már. 16. v. 14. Jan. 20. v. 19.

† Pſalm. 19. v. 7.

‖ Jan. 15. v. 26. Dźiey. 1. v. 4.

F To ieſt/ dáry dchá ſwiętego ktory im był żeſłan w dźień Świątecżny

‖ Már. 16. v. 19. Dźiei. 1. v. 9.

Swieta Ewánielia Jezusá Krystusá/ napisána przez Janá świętego.

Kapitulá 1.

1. Bostwo Páná Jezusowe. 14. Cłowieczeństwo iego. 17. Vrzad iego. 15. Swiádectwo Janá Krzcicielá. 35. Z innych ktore Jezus ná to powołał.

1. A Początku było Słowo/ á Słowo ono było v Bogá/ B y było ono Słowo Bog.
2. Tho Słowo było ná początku v Boga.
3. *Wszytkoć sie przez to Słowo stáło/ á C oprocz niego nic sie nie stało/ cożkolwiek było vczyniono.
4. D W nimći był żywot/ E á żywoth był swiátłość ona ludzka.
5. A ráć swiátłość w ciemnościach świeci/ ale iey ciemności nie ogárnely.
6. † Był człowiek posłány od Bogá/ któremu było imie Jan.
7. Ten przyszedł ku swiádectwu/ áby swiádczył o swiatłości/ aby przez ń wszyscy wierzyli.
8. Nie byłći on swiátłością ona/ ále był posłan iżby swiádczył o oney swiátłości.
9. Toć było oná swiátłość prawdźiwa/ ktora oświeca wszelkiego człowieká ná świát przychodzącego.
10. Ná świecie był y przez ń swiáth sprawion iest/ lecz ći go swiáth nie poznał.
11. Przyszedł do swoich/ ále go F swoi nie przyjęli.
12. A ilekolwiek ich go przyjęli/ dał im te G godność áby sie stali synmi Bożymi/ tym ktorzyby wierzyli w imie ie°
13. H Ktorzy nie ze krwie/ áni z chći wości ciáłá/ áni z chćiwości męża/ lecz z Bogá sa narodzeni.
14. I A Słowoć ono Ciałem sie stáło/ y K przemieszkawało miedzy námi/ y widźielichmy chwałe ie°/ chwałe L iáko iedynorodnego od Oycá/ M ná pełnione łaski y prawdy.
15. Janći swiádczył o nim/ y obwoły-

A To iest/ od wszytkich wiekow.
B Syn iest thegoż bostwá z Bogiem Oycem.
* Kolos. 1. v. 16.
C Nic nie wyimuiąc/ żadnego niemáss sthworzenia ktoreby przezeń stworzone być nie miáto.
D To iest/ záchowá nie wszech rzeczy.
E Ludźie zacnieyszego żywotá dostápili niż wszytko ine stworzenie/ dla tego iż ztąciony iest z oświeceniem y z zrozumieniem/ á bo może to być rozumiano o stowie ktore powiedamy być żywothem/ iż iest tym ktore sámo ożywia.
† Mát. 3. v. 1. Mar. 1. v. 2. Luk. 3. v. 2.
F To iest/ lud iego osobliwy ktoremu był obiecan.
G Gdyż ie tym práwem y ta godność ścią vczćił/ iż ie sobie za syny sposobił.
H Tho iest/ wedle ćielesney krewności.
I To iest/ wźięło ná sie náße śmiertelne przyrodzenie.
K Aż wypełnił y wykonał vrzad swoy.
L To iest/ prawdźiwie.
M To iest/ máiąc wszytkie doskonáłość tego czego iedno była potrzebá ku wypełnieniu kroleskwá duchownego.

wał mowiąc: Tenći iest o ktorymem powiedał/ Ten ktory po mnie idźie/ iest przednieyszym nad mie/ bo iest zacnieyszym niż ia.
16. *A z pełności iego wszyscychmy brali/ y łaskę zá łaskę. *Kolos. 1. v. 16. y 2. v. 9.
17. Abowiem zakon przez Moiżeszá iest dan/ á łáská y prawdá przez Jezusá Krystusá sie stáłá.
18. Żadenći nigdy Bogá nie widźiał/ lecz on iedynorodny syn ktory iest w łonie Oycowym/ then nam opowiedźiał. Autor gomoza malarz portrecie
19. A thák toć iest świádectwo Janowe/ gdy posyłali Zydowie z Jeruzálem Káplany y Lewity pytaiąc go: Ty cos iest zacż?
20. Y wyznałći á nie zaprzał/ á wyznał że on nie był Krystusem.
21. Tedy go pytali: Cożeś wżdy iest? Y Heliaszżeś thy? á on rzekł/ Nie iestem. A oni rzekli: Izaś iest Prorokiem onym? á on odpowiedźiał/ Nie iestem.
22. Ale mu oni rzekli: Kthożeś wżdy iest? żebychmy dali odpowiedź thym ktorzy nas posłali/ y cóż wżdy powiedass o sobie?
23. Tedy on rzekł: *Jam iest głos wołáiącego ná puszczy/ Przeprawuyćiesz droge Páńską/ iáko powiedźiał Ezáiasz Prorok. *Ezá. 40. v. 3. Mat. 3. v. 3. Luk. 3. v. 4.
24. A ći ktorzy byli posłáni/ byli z Fáryzeuszow.
25. Y pytali go á mowili mu: Czemuż tedy krzćiss/ gdyżes thy nie iest Krystus/ áni Heliasz/ áni Prorok on?
26. A odpowiedźiał im Jan mowiąc: Jać krzcze woda/ ale w posrod was stoi o ktorym wy niewiecie.
27. *Onći iest ktory po mnie idźie/ ktory iest przednieyszy nad mie/ ktoremu ia nie iestem godźien rozwiązać rzemienia v trzewikow. *Mát. 3. v. 11. Mar. 1. v. 7. Luk. 3. v. 16. Dźiei. 1. v. 5. y 11. v. 16. y 19. v. 4.
28. A toć sie dźiało w Bethábárá zá Jordanem/ gdźie Jan krzcił.
29. Názáiutrz vyzrał Jan Jezusa idącego do siebie/ y rzekł: Oto bárán Boży ktory gładźi grzech thego świáta.
30. Thenći iest o ktorymem powiedał:

Idźie pomnie maż ktory iest przełożon nád mie/ bo zacnieyszym iest niżli ia.

31 N A iaciem go nieznał/ale iżby był obiawion Izráelowi/dla tegom przyszedł krzcżąc woda.

32 Thedy Jan świádczył mowiąc: * Widźiałem Ducha zstępuiącego iako gołębicę z nieba/ ktory też został nád nim.

33 Y nie poznałćiem go ia/ále ten ktory mię posłał ábym krzćił woda/ ten mi powiedźiał: Nád ktorym vyzrysz Ducha zstępuiącego/ y nád nim zostawáiącego/ tenći iest ° ktory krzći Duchem świętym.

34 A przeto żćiem ia widźiał y świádcże/ że ten iest on Syn Boży.

35 Potym záśie nazáiutrz stał Jan y dwá z vczolennikow iego.

36 Y weyzrawszy na Jezusá idącego/ rzekł: Oto báránek on Boży.

37 To gdy vsłyszeli dwá iego vczolennicy co powiedźiał/ szli zá Jezusem.

38 Obroćiwszy śie tedy Jezus/ á vyzrawszy ie zá sobą idące/ rzekł do nich: Czegoż szukácie? A oni rzekli: Rabbi (co ieślibyś wykładał iest Mistrzu) gdźież mieszkasz?

39 Thedy im rzekł: Podźćież á oglądaycie. A ták szli y widźieli gdźie mieszkał/ á zostali przy nim onego dniá/ bo była iákoby dźiesiata godźiná.

40 A był Andrzey brat Symoná Piotrá/ ieden z onych dwu/ ktorzy to słyszeli od Janá/ á szli byli zá nim.

41 Ten napirwey nalazszy Symoná brátá swego/ powiedźiał mu: Naleźliśmy Mesyaszá one° /co iest/ ieślibyś wykládał/ Krystus.

42 Y przywiodł go do Jezusá/ á weyzrawszy nań Jezus/ rzekł: Tys iest Symon syn Jonásow/ ty będźiesz zwan Cephás/ P co sie znáczy Kamień.

43 Názáiutrz chćiał Jezus idź do Galileiey/ á znalazszy Filipá/ rzekł mu: Podź zá mną.

44 A Filip był z Bethsáidá/ z miástá Andrzeiowego y Piotrowego.

45 Potym Filip znalazszy Nathánaelá/ powiedźiał mu: † Znaleźliśmy onego o ktorym pisał Moiżesz w zakonie= y Prorocy/ onego Jezusá Názáreńskiego synà Jozefowego.

46 Ná to mu powiedźiał Nathánael: ~ Y możesz być od Názareth co dobrego? Tedy mu rzekł Filip: Podź á ogláday.

47 Vyzrawszy tedy Jezus Náthánaelá idącego do siebie/ powiedźiał o nim: Tenći iest zaprawdę Izráelitá/ w ktorym niemasz zdrády.

48 Y rzekł mu Náthánael: Zkądże mię znasz? A Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł mu: Jeszcże pirwey niż cię tu Filip wezwał/ gdyś podfigowym drzewem był/ widźiałem cię.

49 A odpowiedźiawszy Náthánael rzekł: Mistrzu tyś iest on Syn Boży/ Tyś iest on Krol Izráelski.

50 Thedy mu odpowiedźiał Jezus y rzekł: Żem tobie mowił/ Widźiałem cię podfigowym drzewem/ dla tego wierzysz? ieszcże nád ty więtsze rzeczy vyzrysz.

51 Zátym że mu powiedźiał: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ od tego czásu będźiećie widźieć niebo othworzone/ y Anioły Boże wstępuiące y zstępuiące/ nád Synà człowieczeⁿ/

Rozdźiał. 2.

1. Odmienia wodę w wino. 14. Wygania kupce z kościołá. 19. Opowieda im śmierć y zmartwychwstánie swoie. 23. Wiele ich do siebie náwraca. 35. Nie vfa ludźiam.

1. A Edy ^A dniá trzećiego było sprawowano wesele w Kanie Galileyskim miáśteczku/ gdźie też była y máthká Jezusowá.

2. A był też wezwan Jezus y vczolennicy iego ná wesele.

3. Tham gdy nie zstáło winá/ rzekłá máthká Jezusowá do niego: Winá nie máia.

4. Ale iey rzekł Jezus: Cożmi do ćiebie ^B niewiásto? ieszcześć nie przyszłá godźiná moiá.

5. Zátym rzekłá mátká iego sługam: Cokolwiek wam rzecże/ czyńćie.

6. Y były tám sześć stągiew kámiennych według oczyśćiánia Zydowskiego postawionych/ biorąc káżda w sie dwá ábo trzy dzbany.

7. Y rzekł im Jezus: Naleyćie pełne ty stągwie wody/ á ták nalali ie pełne áż y z wirzchem.

8. Tedy im rzekł: Czerpayćież teraz a podáyćie przednieyszemu sprawcy/ á ták oni podáli.

9. Skoro tedy skosztował przednieyszy sprawca wody oney ktora sie zstáłá winem

A To iest/ dniá trzećiego iáko był odszedł od Janá/ abo iáko przyszedł do Galileiey.

B Nie názywa iey mátką dla tego iż by tho nie było ku vbliżeniu chwały y Boskiey mocy iego.

P Mowi powieda że by mial známiono wáć głowę ták iáko niektorzy nie przystoynie wzętá dáią/ ále kámień.

† w 1. mo. 49. v. 10. w 5. mo. 18. v. 18. y Ezá. 4. v. 2. y 40. v. 10. y 45. v. 8. Jere. 25. v. 7. y 33. v. 14. Ezech. 34. v. 23. Dán. 9. v. 24

~ Mowi wedle mnimánia pospolitego dosyć złego gdyż mnimał ábo z onego mieyscá nic dobrego wynidź nie miáło.

lá winem (á niewiedżiał skądby ono/lecż słudzy wiedzieli ktorzy wodę czerpali/) wezwał k sobie oblubieńca ontoprzednieyszy sprawcá.

10 Y rzekł mu: Wszyscy ć naprzod dawáią wino dobre/á gdy sie gośćie wedle potrzeby napiją/tedy to co iest podleysze/á tys dobre wino chował áż do tad.

11 Tenći początek cudow vczynił Jezus w Kanie miásthecżku Galileyskim/aby oznaymił chwałę swą/Y vwierzyli weń zwolennicy iego.

12 Potym szedł do Kápernaum sam/y mátká/y bracia/y zwolennicy iego/á mieszkáli tam przez máły czás.

13 Abowiem była bliśko Wielkanoc Żydowska/á dla thegoż szedł Jezus do Jeruzalem.

14 Y znalazł w kośćiele ony ktorzy przedawáli woły/owce/y gołębie/kremu y bánkierze siedzące.

15 A vczyniwszy bicż z powrozow/wygnał wszytki z kosciola/á owce y woły y pieniądze bánkierzow rosypał/á stoły zprzewracał.

16 Tákże y tym co gołębie przedawáli rzekł: Wynieśćie tho ztąd/á nie czyńćie z domu Oycá mego domu kupiectwa.

17 [C] Y przypomnieli sobie zwolennicy iego to co było napisano: [*D] Zápał czyrwa miłość k domowi twemu żárlá mię.

18 A ták Żydowie odpowiedżiawszy rzekli mu: Cożż zá znák okázuiesz nam iż to czynisz?

19 A Jezus odpowiedżiawszy rzekł im: [†] Rozwalćie ten kosćiol/á ia gi we trzech dniech wystawię.

20 Tedy rzekli Żydowie: Przez czterdzieści y sześć lat budowan iest then kosćiol/á thy go chcesz we trzech dniech wystawić?

21 Ale on mowił o kośćiele ciáłá swoiego.

22 Y gdy potym zmartwychwstał/wspomnieli zwolennicy iego iż im to powiedał/y vwierzyli pismu y słowu ktore mowił Jezus.

23 Thámże gdy był w Jeruzálem nádzień świety Wielkonocny/wiele ich vwierzyli w imię iego/pátrzac ná iego cudá ktore okázował.

24 Ale sam Jezus nie zwierzał sie im/dla tego iż znał wszytki.

25 A nie było mu potrzebá/áby był ktho miał dáć iemu świádectwo o człowieku/ábowiem on wiedżiał co było w człowieku.

Kapitu. 3.

3. Vczy Nykodemá o odrodzeniu. 15. O wierze. 16. O miłości Bożey przeciw wszytkiemu światu. 27. Jan dawa świádectwo o Krystusie.

1. BYł też niektory z Fáryzeuszow/ktoremu było imie Nykodem/Książe Żydowskie.

2. Ten przyszedł do Jezusa w nocy/y rzekł mu: Mistrzu/wiemy żeś przyszedł od Bogá Mistrzem/Bo żaden tych známion czynić nie może/ktore ty okázuiesz/iesliby z nim Bog nie był.

3. Thedy mu Jezus odpowiedáiąc rzekł: Záprawdę záprawdę tobie powiedam/iesli sie kto nie národzi znowu/[A] nie może widżieć krolestwá Bożego.

4. Rzekł do niego Nykodem: Jakoż sie może człowiek rodzić gdy iest stáry? Izali może wnidż w żywot mátki swey powtore/y národzić sie?

5. Má tho mu odpowiedżiał Jezus: Záprawdę záprawdę tobie powiedam/iesliż sie kto nie narodzi [B] z wody á z Ducha/nie może wnidż do krolestwa Bożego.

6. Coć sie narodżiło z ciáłá/ciáło iest/á co sie národżiło z Duchá/Duch iest.

7. Nie dżiwuyże sie iżemći powiedżiał/Potrzebáć sie wam narodżić znowu.

8. [C] Wiatrći kędy chce wieie/y szum iego słyszysz/ale niewiesz skąd przychodżi y dokąd idzie/tákżeć iest káżdy ktory sie rodżi z Duchá.

9. Y odpowiedżiawszy Nykodem rzekł iemu: Jakoż to być może?

10 A Jezus dawszy odpowiedż rzekł mu: Tyś iest Mistrz Izraelski/á tego nie vmiesz?

11 Záprawdę záprawdę powiedam tobie: Co wiemy mowimy/á cochmy widżieli świádczymy/lecż świádectwa nászego nie przyimuiecie.

12 [D] Jesliż wam sprawy ziemskie powiedam á nie wierzycie/iákoż gdybych wam

[A] To iest/niemoże być przytaczon w społeczność kościoła Bożego.

[B] To iest/z wody duchowney/ábowiem we wnatrz bywamy obmyci przez ducha świętego/izbychmy w nowości żywotha chodżili.

[C] Thák iáko moc Boża okázuie sie w powietrzu/tákże też na mokázuie sie w odrodzeniu y odnowieniu nászym/iedno iákim thо sposobem sie dżieie tho od nas iest zákryto.

[D] To iesth/iesliż was po prosthu grubie náucżam.

[*D] Abowiem thá buć ku rozmnożeniu Krolestwá Bożego ták bytá z nim pátáiąca że ná ine wszytki zwyciężátá. Mát. 26. v. 61. y 27. v. 40. Mar. 14. v. 58. y 15. v. 29.

[†] Rozwalcie ten kosciol/á ia gi we trzech dniech wystawie. Psalm. 69. v. 10.

bych wam niebieſkie opowiedał/ wierzyć będźiećie?

D Przez ſámego ſiebye ſkłko Kryſtuſá ſwiátu wolny przyſtęp do nieba.
a w 4. Mo. 21. v. 9.

13 E Abowiemći żaden nie wſtąpił do nieba/ iedno ten ktory zſtąpił z nieba/ Syn człowieczy ktory ieſt w niebie.

14 *Jáko tedy Moiżeſz wyſtáwił był węża ná puſzczy/ thák potrzebá áby wyſtáwion był Syn człowieczy.

15 Jżby káżdy ktory weń vwierzy nie zginął/ lecz áby miał żywot wieczny.

f 1. Jan 4. v. 9. 16 f Abowiemći Bog ták vmiłował świát/ iż Synà ſwego iednorodzonego dał/ áby wſzelki ktoby wierzył weń nie zginął/ lecz áby miał żywot wieczny.

17 Gdyż nie poſłał Bog Synà ſwoiego ná świát áby miał E pothępiáć świát/ ále iżby świát wybawion był przezeń.

E Jeſliże potępia niewierne thedyć ſie to dźieie z przyczyny ich/ ábowiem to nie ieſt właſny vrząd iego/ iednoć oni ſámi ſą winni dla odporności ſwoiey.

18 Ktoryć wierzy weń nie będźie potępion/ á kto záſie nie wierzy/ iuż potępionym ieſt/ ábowiem nie vwierzył w imie iednorodzonego Synà Bożego.

* Wyżſzey 3. v. 4. 19 A thoć ieſt potępienie/ * że świátłość przyſzłá ná świát/ ále ludźie rádſzey vmiłowáli ćiemności niż świátłość/ gdyż ſą złoſćiwe ſpráwy ich.

20 Boć káżdy ktory ſie przewrotnie obchodźi/ nienawidźi ſwiátłoſci/ ámi idźie ku ſwiátłoſci/ żeby nie były okázáne vczynki iego.

21 Lecz kto ſie ſzczyrze obchodźi/ idźie do ſwiátłoſci/ áby były znáczne ſpráwy iego/ iż ſą wedle Bogá ſpráwowáne.

22 Potym Jezus y zwolennicy iego przyſzli do powiatu Judſkie°/ tám/ że mieſzkał z nimi/ y krzćił.

23 Krzćił thęż y Jan w Ænon bliſko Salim/ bo tám było wiele wod/ á ludźie przychodźili/ y krzćili ſie.

24 Bo ieſzcze w ten cżás Jan nie był podan do więźienia.

25 Wſzczęłá ſie potym gádká miedzy zwolenniki Janowemi z Żydy o oczyśćieniu.

G Bedźie przywiedźieni ośobliwym á hárdem o ſobie mniemániem/ thomowią obawiáiąc ſie żeby Kryſthus nie vbliżył zacnoſći páná ich.
g W ysżey 1. v. 17.

26 A przeto przyſzli do Janá y rzekli mu: G Miſtrzu/ then ktory z toba był za Jordanem/ á o ktorymeś thy dał świadectwo/ ten też oto krzći/ á wſzyſcy idą do niego.

H Nie ſtuży ſobie żadnemu przyczyżáć więtſzey chwały ni mu ieſt dáná od Bogá.
* W ysżey 3. v. 20.

27 A dawſzy odpowiedź Jan rzekł: Nie możeć nic wźieć człowiek/ ieſli mu nie będźie podano z nieba.

28 Wy tedy będźiećie mi świádkowie żem powiedźiał: H* Jżćiem ia nie ieſt on Kryſtus/ ále iem ieſt poſłan przed nim.

29 Ktoć ma oblubienice/ tenći ieſt oblubieniec/ á przyiaćiel oblubieńcow ktory ſtoi á ſłucha go/ weſeli ſie z rádoſćia dla głoſu oblubieńcowego/ á toć weſele moie wypełnione ieſt.

30 I Onemuć potrzebá rość/ á mnie vbywáć.

I To ieſth/ áby on był miſtrzem znan á ia ſługą iego.

31 Ktoć z wyſoká przyſzedł/ nád wſzytkimić ieſt: á K ktoć z ziemie ieſt/ ziemſki ieſt/ y ziemſkie rzeczy powieda. Ktoryć z nieba przyſzedł/ ieſtći nádewſzytki.

K Studzy ieſliby ku Kryſthuſowi mieli być przyrownáni/ nic nie b dą iedno ziemią.

32 A co widźiał y ſłyſzał toż świádczy/ lecz świádectwá iego żaden nie przyimuie.

33 † Ktoć iego świádectwo przyimuie/ thenći zápieczętował iż Bog ieſt prawdźiwym.

† Rzym. 3. v. 4.

34 Abowiem then ktorego Bog poſłał/ ſłowá Bożе powieda/ bo temu Bog nie pod miárá dawa Ducha.

35 * Oćiec miłuie Synà/ y wſzytko dał w ręce iego.

* Mát. 11. v. 27.

36 ‡ Kto wierzy w Synà/ ma żywot wieczny: á kto nie ieſt poſłuſzny Synowi/ nie oglądá żywotá/ ále gniew Boży zoſtawa nád nim.

† Hábák. 2. v. 4. 1. Jan. 5. v. 10.

Kapitu. 4.

1. Rozmowá Kryſtuſowá z Sámárytanką. 34. Zápáleżywa miłoſć ku Oycu ſwemu y k domowi iego. 39. Náwrocenie Sámárytanow. 45. Y Galileyczykow. 47. Vzdrowion ſyn dworzánina niektorego.

1. Othym gdy Pan zrozumiał iż ſie oſłyſzeli Fáryzeuſzowie że on więcey zwolennikow czyni y krzćił niżli Jan.

2. (Chociaż ſam Jezus nie krzćił/ iedno zwolennicy iego.)

3. A Opuśćił Jude/ y ſzedł záſie do Galileiey.

A Aby máluczko vſtąpił gniewowi onych Fáryzeuſzow

4. Y przyſzło mu práwie przeyść przez Sámárya.

5. A ták przyſzedł do miáſtá Sámáryey/ ktore zowa Sychar/ podle folwárku ktory dał * Jakob Jozefowi ſynowi ſwemu.

* w 1. Mo. 33. v. 19. y 48. v. 22. Joſu. 24. v. 32.

Y był tám

6. Y był tám ſtok Jakobow/ A przeto Jezus bedac ſprácowány z drogi/ſiadł thák v ſtoku/ [B] á było iákoby oſzoſtey godźinie.

[B] To ieſth/ iákoby práwie o południu

7. Zátym przyſzłá niewiáſtá Sámárytáńſka áby czyrpałá wodę/ku ktorey rzekł Jezus: Day mi pić.

8. Bo zwolennicy iego ſzli byli do miáſtá/ áby kupili co ieść.

9. Tedy mu rzekłá oná Sámárytáńſka niewiáſtá: Jákoż thy Zydem bedac/ żądaſz odemnie picia/ ktoremu ieſt niewiáſtá Sámárytáńſka? gdyż Zydowie nie thowarzyſzą z Samárytány.

10 Ale Jezus dawſzy iey odpowiedź rzekł: O byżeś wiedźiałá ten dar Boży/ y kto ten ieſt ktory mowi thobie/ Day mi pić/ tedybyś ty go proſiłá/ á onby tobie dał wodę żywą.

11 Rzekła mu niewiaſtá: Pánie nie maſz czym czyrpać/ á ſtudnia ieſth gleboka/ zkądże tedy maſz tę wodę żywą?

12 Izażeś thy wietſzym ieſt nád oycá naſzego Jakobá/ ktory nam tę ſtudnią dał/ z ktorey y ſam pił/ y ſynowie iego/ y bydłá iego?

13 A odpowiedźiawſzy Jezus rzekł iey: Káżdy ktory pije thę wodę/ záſie będzie prágnął.

[C] To ieſt/ ten ktory táſką duchowną odemnie nápoion będźie/ nigdy opuſzczon nie będźie/ ani vprágnie.

14 [C] Lecz ktoby pił onę wodę ktorą ia dam iemu/ nie vprágnie ná wieki. Owſzem wodá oná ktorą ia dam iemu/ ſtánie ſie w nim zrzodłem wody wyſkákuiących ku żywotowi wieczżnemu.

15 Zátym mu rzekłá niewiáſtá: Páńie day mi tey wody abych nie vprágnęła/ á żebych thu czyrpać nie chodźiłá.

16 Thedy iey rzekł Jezus: Idź wezwoł męża twego/ á przyday tu.

[D] Poki iáwnie z złoſci ſwych nie bytá napominaná poty żárthowałá z Jezuſem ani iey ſłuchy w poſłuch ſtowáłe"/ lecz gdy iey w tym dotknął toż go dopiro Prorokiem wyznawa.

17 Y odpowiedźiawſzy niewiáſtá rzekłá mu: Niemám męża. A Jezus iey rzekł: Dobrześ powiedźiałá/ Nie mám męża.

18 Abowiemeś piáć mężow miałá/ á teraz then ktorego maſz nie ieſth twoy maż/ toś prawdźiwie powiedźiałá.

[†] w 5: Mo. 12. v. 5.

19 Y rzekłá mu niewiáſtá: [D] Pánie widzę iżeś ty ieſt Prorok.

20 [†] Oycowie náſzy chwalili Bogá ná gorze tey/ á wy powiedácie że w Jeruzálem ieſt mieyſce kędy potrzebá Bogá chwalić.

[E] Żadney roznice ná potym ani miedzy mieyſcy/ ani miedzy narody nie będźie/ ale ná wſzelkich mieyſcách Bogá chwalić będą.

21 [E] Ná tho iey powiedźiał Jezus: Niewiáſto wierzmi/ przyidźie czás gdy ani ná gorze tey/ ani w Jeruzálem będźiecie chwalić Oycá.

22 [F] Wy chwalićie co niewiećie/ á my chwalimy co wiemy/ ábowiem ieſt zbáwienie z Zydow.

[F] 2. Król. 17. v. 29.

23 Alec przyidźie czás y theraz ieſt/ gdy prawdźiwi chwalcy będą chwalić Oycá duchem y prawdą/ Bo y Oyciec thákowych ſzuká/ ktorzyby go chwalili.

24 [F] Bog ieſtći duch/ á thák ci ktorzy go chwalą/ pothrzebá áby go chwalili w duchu y w prawdźie.

[F] 2. Kor. 3. v. 17.

[F] To ieſt/ duchownego przyrodzenia y przetoż też ſłuszna chwały ſwemu przyrodzeniu podobney.

25 Rzekłá mu niewiáſtá: Wiem żeć przyidźie Meſyaſz/ ktory rzeczon ieſt Kryſtus/ onći gdy przyidźie oznaymi nam wſzytko.

26 Y powiedźiał iey Jezus: Jaćiem ieſt ktory mowię tobie.

27 A ná then czás przyſzli zwolennicy iego/ y dźiwowali ſie że z niewiáſtha rozmawiał/ wſzákoż mu żaden nie rzekł ocż pytaſz/ ábo co z nią rozmawiaſz?

28 Zoſtáwiwſzy thedy dzban ſwoy niewiáſtá/ ſzłá ku miáſtu/ y powiedźiałá ludźiam mieyſcá onego.

29 Podźćie á oglądaycie człowieká/ ktory mi powiedźiał wſzytko comkolwiek czynilá/ zali nie ten ieſt Kryſtus?

30 A przetoż wyſzli z miáſtá/ y przyſzli do niego.

31 W then czás go proſili zwolennicy iego mowiąc: Miſtrzu iedz.

32 Ale im on rzekł: Mam ia pokarm co go pożywáć będę/ o ktorym wy nie wiecie.

33 Y mowili zwolennicy iedni ku drugim: Izali mu ktho przyniesł coby iadł?

34 Thedy rzekł Jezus: [G] Moyći pokarm ieſt ábych czynił wolą thego ktory mię poſłał/ á dokończył ſprawy iego.

[G] Okázuie Kryſtus iż mu żadna rzecz wdzięczniey ſza nie ieſt/ iedno czynić doſyć woley oycá niebieſkiego/ w czym zoſtháwił náukę wiernym ſwoim.

35 Izaż wy nie mowićie: Jeſzcze ſa czterzy mieſiące á tedyć żniwo przyidźie? Otoż wam powiedam: * Podnieśćie oczu wáſzych/ á przypátrzćie ſie krainam/ boć iuż biale ſa ku żniwu.

* Mat. 9: v. 37. Luk. 10. v. 2.

36 A ktoryć żnie bierze zapłátę/ y zbiera owoc do żywotá wiecżnego/ áby y ten ktory ſieie/ weſelił ſie społu z tym ktory żnie.

37 Abowiem w tym powieść oná iest prawdźiwa: Inszyć iest ktory sieie/ á inszy ktory żnie.

38 Jaciem was posłał żać tho około czegoście wy nie robili/ [H] inszyć robili/ á wyście weszli w robotę ich.

[H] To iest/ prorocy.

39 Tedy z miásta onego wiele Sámárytanow vwierzyli weń ná powieść oney niewiásty/ ktora swiadczyłá że iey wszytko powiedźiał co iedno kolwiek czynilá.

40 A ták gdy sie do niego zeszli Sámarytani/ prosili go aby v nich został/ y został tám przez dwa dni.

41 Y vwierzyło ich wiecey ná słowá iego.

42 A mowili niewieście: Już nie ná twa powieść wiecey wierzymy/ abowiem iużechmy sami słyszeli/ y wiemy że ten iest prawdźiwie on zbawiciel swiátá Krystus.

43 Porthym po dwu dniech odszedł ztámtąd/ y szedł do Galileiey.

44 Abowiem oswiadczał sie sam Jezus: * Iż Prorok w oyczyznie swey nie iest w vczćiwości.

* Mát. 13. v. 57. Már. 6. v. 4. Luk. 4. v. 24.

45 Gdy tedy przyszedł do Galileiey/ przyieli go Galileyczycy/ bo widźieli wszythko co czynił w Jeruzálem ná dźień świety/ bo też byli y sámi zeszli sie ná dźień świety.

† W pisey 2. v. 1.

46 † Zátym Jezus przyszedł zásie do Kany miásteczká Galileyskie/ gdźie był vczynił z wody wino/ A w Kápernaum był niektory [I] dworzánin krolewski/ ktorego syn był niemocen.

[I] Ten dworzánin służył Krolowi Herodowi.

47 Ten gdy vsłyszał iż Jezus przyszedł z Judy do Galileiey/ szedł do niego prosząc go aby wstąpił á vzdrowił synà iego/ bo iuż miał był vmrzeć.

48 A przetoż mu rzekł Jezus: Jeśliż znákow y cudow nie vyzrzyćie/ nie vwierzyćie.

49 Ale mu powiedźiał on krolewski dworzánin: Pánie wstąp pirwey niż vmrze syn moy.

50 Rzekł mu Jezus: Idź syn twoy żyw iest. Y vwierzył człowiek słowam ktore mu był powiedźiał Jezus/ á odszedł.

51 Y gdy iuż przychadzał/ zábieżeli mu słudzy/ y oznaymili mowiąc: Syn twoy żyw iest.

52 A przetoż pytał od nich godźiny/ o ktoreyby sie lepiey mieć począł/ á oni mu powiedźieli: Wczorá około siodmey godźiny opuściłá go gorączká.

53 Y poznał oćiec iż sie to oney godźiny stało/ gdy mu powiedźiał Jezus: Syn twoy iest żyw. Vwierzył thedy sam y wszytek dom iego.

54 A tenći zásie wtory cud okazał Jezus/ gdy przyszedł z Judy do Galileiey.

Kapitu. 5.

8. Gdy vzdrowił człowieká powietrzem rusonego. 16. Nátychmiast go przesladowánie przyiaćiele iego 32. Leć świadectwem Oycá swego. 33. Y Janowym. 36. Y tákże spraw swych. 39. Kremu y z pism/ okazuie iákim iest.

1. Y potim dźień swiety Zydowski/ y szedł Jezus do Jeruzálem.

2. A była w Jeruzálem w rynku gdźie owce przedawano [A] sadzawká/ ktorá po Zydowsku zwano [B] Bethezda/ máiąca pięćioro podsienie.

[A] Tá sádźawká była tá gdźie nárzeno owce ktore ofiárowáć miano.

[B] To słowo wyłtá da sie dom wylewánia/ bo tám wodá tákiem rur wyćiekałá.

3. W ktorych leżało bárzo wiele niemocnych/ ślepych/ chromych/ wyschłych/ ktorzy czekáli poruszenia wody.

4. Abowiem Anioł zstępował pewnego czásu w sadzawkę/ y poruszał wodę/ A ták ten ktory napirwey wstąpił po wzruszeniu wody/ stawał sie zdrowym od káżdey niemocy w ktoreyby iedno był zádźierżan.

5. Y był thám niektory od trzechdźiesiaty osmi lat niemoca złożony.

6. Tego gdy Jezus vyzrał leżącego/ á poznał że przez długi czás był niemocen/ rzekł do niego: A chcesz że być zdrow?

7. Tedy mu on chory odpowiedźiał: Pánie niemam żadnego ktoryby mie włożył do sadzawki gdy bywa poruszona wodá/ owszem niż ia przyide iuż drugi wnidźie przedemna.

8. Y rzekł mu Jezus: Wstań á weźmi łoże twe/ y chodź.

9. Y nátychmiast sie zdrowym stał on człowiek/ á wźiawszy łoże swoie chodźił/ choćże był Szábáth dniá one°.

10. Tedy Zydowie mowili onemu ktory był vzdrowion: * Nie godźić sie tobie łożá nosić.

* Jer. 17. v. 21.

11. Ale im on odpowiedźiał: Ten ktory mie zdrowym vczynił/ ten że mi rzekł: Weźmi łoże twe á chodź.

12. Y pytali go: Ktoryż iest ten coć powiedźiał/ Weźmi łoże twe á chodź?

Lecz ten co

13 Lecz ten co był vzdrowion niewiedział kto to był / ábowiem Jezus vszedł był z onego zgromádzenia/ktore ná onym mieyscu było.

14 Potym go Jezus ználazł w kośćiele/ y rzekł mu: Otoż eś sie zształ zdrowym. [c] Nie grzeszsze wiecey/ áby cie potym co gorszego nie podkáło.

15 A thák on odszedszy oznaymił Zydom iż to był Jezus/ktory go ku zdrowiu przywrocił.

16 A dla tegoż Zydowie przesládowáli Jezusá/ y szukali thego iákoby go zámordowali/ że tho vczynił w Szábáth.

17 Ale im Jezus te dał odpowiedź: [d] Oćiec moy ieszcze áż potad prácuie/ y ia prácuie.

18 Y dla tegoż ieszcze tym wiecey szukali Zydowie iákoby go zámordowali/nie tylko iż gwałcił Szábáth/ále też y Boga powiedał być Oycem swoim/ czyniąc sie rownym Bogu.

19 Tedy Jezus odpowiedziawszy im rzekł: Záprawde zaprawde wam powiedam/nie może Syn sam od siebie spráwować/áż vyzry Oyćá spráwuiącego. Abowiem tho co on kolwiek czyni/toż też tákże y Syn czyni.

20 Boć Oćiec miłuie Syná/ y wszytko mu vkazał co sam czyni/ y ieszcze mu wietsze spráwy okaże/ ábyście sie wy dziwowali.

21 Abowiem iáko Oćiec wzbudza vmárłe y ożywia/ták y Syn ktore chce ożywia.

22 Gdyż Oćiec nikogo nie sądźi/lecz wszytek sąd dał Synowi.

23 Aby wszyscy czesć dawáli Synowi/ iáko czesć dawáią Oycu. Ktoć nie czći Syná/ nie czći y Oycá ktory go posłał.

24 Záprawde záprawde wam powiedam: Kto słowá mego słucha/ á wierzy onemu ktory mie posłał/ ma żywot wieczny/ áni przydzie w potępienie/ owszem przeszedł z śmierći do żywotá.

25 Záprawde záprawde wam powiedam: Że przydzie czás y teraz iest/ gdy vmárli vsłysza głos Synà Bożego/á ktorzy vsłysza/ żyć beda.

26 Abowiemći iáko Oćiec ma żywot sam w sobie/ták dał y Synowi mieć żywot w sámym sobie.

27 Y podał mu też zwirzchność czynić sąd/ [E] ile iest Syn człowieczy.

28 [F] Nie dziwuyćież sie temu/boć przydzie godzina w ktorą wszyscy co są w grobiech vsłysza głos iego:

29 Y wynidą * ci ktorzy dobrze czynili ná powstánie żywotá/ á ktorzy źle czynili ná powstánie potępienia.

30 Nie mogeć ia sam od siebie nic czynić/ y iáko słysze sądze/á sąd moy iest spráwiedliwy/ gdyż nie szukam woley moiey, iedno woley tego ktory mie posłał Oycá.

31 † Jeślićeć ia sam o sobie świádectwo dawam/ świádectwo moie nie iestći słuszne.

32 ‖ Inszyć iest co o mnie świádectwo dawa/ y wiem że prawdźiwe iest świádectwo ktore świádczy o mnie

33 ‖ Wyście słáli do Janá/ á on dał świádectwo prawdźie.

34 Jać od człowieká świádectwá nie biorę/ále to mowie byście wy byli wybáwieni.

35 Oni był świeca gorąiąca y świecąca/á wyście sie chćieli do czásu porádować w świátłości iego.

36 Aleć ia mam świádectwo wietsze niżli Jan/ábowiem spráwy ktore mi Oćiec dał ábych ie odprawował/ tyż sámy spráwy ktore ia czynię/ dawáią o mnie świádectwo iż mie Oćiec posłał.

37 A ten Oćiec ktory mie posłał [G] * on żeć świádczył o mnie/ y nie słyszeliście nigdy głosu iego/ † ániście osoby iego widźieli.

38 Y słowá ie° niemáćie w sobie mieszkáiącego/ ábowiem temu ktorego on posłał/ wy nie wierzycie.

39 Dowiedzićież sie pism/boć sie wam zda że wy w nich żywot wieczny máćie/á onyć są ktore dawáią świádectwo o mnie.

40 A wjdy do mnie przydź niechcećie/ abyście mieli żywot.

41 Chwały od ludźi nie biorę.

42 Ale znam że wy miłości Bożey nie máćie w sobie.

43 Jaćiem przyszedł imieniem Oycá mego/ á nie przyimuiecie mie. A ieśliżby przyszedł iny swym imieniem/ tedy go przyimiecie.

44 Jakoż wy możećie wierzyć gdy iedni chwałe od drugich bierzećie/ ‖ á chwały ktora od sámego Bogá pochodźi/ nie szukácie?

45 Nie mnimayćież ábychći ia was winowáć miał y Oycá/ iestći ktory was obwinia/ [H] Moiżesz/ w ktorym wy nádźieie máćie.

Bo ieśliby

---

t Nieszczęśćia ktore tu cierpiemy/ są karániem zá grzechy nászе.

d Jáko záchowánie Sábáthu nic przekazać nie mogło żeby sie były spráwy Boże nie okázowáty/ thák y Christus ktori spolne spráwowánie ma z Bogiem oycem swoim nie miał być hámowan/ żeby był nie miał cudow okázować w dźień Szábáthni.

e Syn Boży nie tylko iż iednoż iest w Bostwie z Oycem/ bedźie sędźią świátá/ále też y te wierzchnośćwziął od oycá áby sądźił świát ile iest człowiek.

f Co teraz Krystus duße máße wybawia od śmierći to też vczyni nád ciáły náßemi gdy go wzbudźi.

G To iest/ w zakonie y w Prorocech *Mat. 3. v. 17. y 17. v. 5. † w 5. Mo. 4. v. 12.

H To iest/ ktorego zwierzchnośćią zá wżdy sie chlubicie.

46 Bo ieślibyście wierzyli Moiżeszowi/ wierzylibyście y mnie/* gdyż on o mnie pisał.

47 Lecz gdy ie° pismom nie wierzycie/ iakoż słowu memu wierzyć będziecie?

* wł. mo 13. v. 15. y 22. v. 28. y 49. v. 10. W 5. mo. 18. v. 15.

Capitułá 6.

1. Karmi lud pięćiorgiem chlebá y dwiemá rybámi. 15. Vćieka aby Krolem nie był. 26. Kazánie iego o pożywániu duchownym ćiáłá iego. 63. Jáko bywa przymowan.

1 POtym Jezus szedł zá morze Galileyskie/ktore iest Tyberyadskie.

2 Y szło zá nim mnostwo wielkie ludu/bo widzieli znaki ktore czynił w tych co chorzy byli.

3 A wszedszy Jezus ná gore/ siadł tám z zwolennikí swemi.

4 Była też bliśko Wielkánoc świeto Zydowskie.

5 Tedy podniosszy oczu swych Jezus vyzrał iż wielkie mnostwo ludźi schodźiło sie do niego/y rzekł do Filipá: Skądże nákupiem chlebow/aby sieći náiedli?

6 (A mowił to kuszac go/bo on iuż wiedźiał co miał czynić.)

7 Y odpowiedźiał mu Filip: Zá dwieśćie groszy chlebá nie dosyć im będźie/chociażby po kaszu káżdy z nich wźiął.

8 Ale mu ieden rzekł z zwolennikow ie°/Andrzey brát Symoná Piotrá/

9 Jest tu dźiećie iedno co ma pięćioro chlebá ieczmiennego y dwie ryby/ále coż tho iest miedzy ták wielki lud?

10 Tedy rzekł Jezus: Roskażćieśz áby ći siadáli/á było tám trawy dosyć ná onym mieyscu. Siádło tedy mężow w liczbie okolo piáći tysiecy.

11 A ták Jezus wźiawszy ony chleby y vczyniwszy dźięki/podźielił zwolennikom/zwolennicy záśie tym co siedźieli/tákże też y ony ryby ile iedno chćieli

12 A gdy iuż mieli dosyć/rzekł Jezus zwolennikom swym: Zbierzćie okruszki ktore zostały/[A] żeby nic nie ginęło

13 Zebráli tedy y pełne nákładli dwánaśćie koszow okruszkow z pięćiorgá chlebá ieczmiennego/ktore pozostáły tym co iedli.

14 A przetoż oni vyzrawszy cud ktory Jezus okazał/mowili: Tenći iest záprawdę on Prorok/ktory miał przyść ná świat.

15 Y wiedzac Jezus iż go przyszedszy vchwycić mieli [B] a vczynić krolem/vszedł zá sie sam tylko ná gorę.

16 A gdy był wieczor/puścili sie zwolennicy iego do morzá.

17 *Y wsiadszy w łodź iechali za morze ku Kapernaum/ áno iuż były ćiemności/á Jezus nie przyszedł do nich.

18 Tedy morze gdy wstał wielki wiatr poczęło sie burzyć.

19 A gdy iuż odpłynęli iákoby ná dwu dźiesty y piáći ábo ná trzechdźiesiat stáian/vyzreli Jezusá chodzące° po morzu á przychodzącego ku łodźi/y vlękli sie.

20 Lecz im on rzekł: Jaćiem iest/nie boyćie sie.

21 A thák go z chućia wźieli w łodź/y nátychmiast łodź stánęła v oney krá iny do ktorey iechali.

22 Názaiutrz lud kthory stał zá morzem/ gdy obaczyli że thám nie masz drugiey łodźi/tylkoż oná iedna w ktora byli wśiedli zwolennicy iego/ á iż Jezus nie wsiadł w łodź z zwolennikí swemi/ iednoż sámi zwolennicy iego viechali.

23 Przyszły też były drugie łodźie od Tyberyády/ nie daleko mieysca onego gdźie iedli chleb/ gdy był Pan vczynił dźięki.

24 To gdy obaczył lud że thám Krystus nie był áni zwolennicy iego/wśiedli y sámi w łodźie/ á przyszli do Kápernaum szukáiąc Jezusá.

25 Y znalazszy go zá morzem/ rzekli mu: Mistrzu á kiedyś tu przyszedł?

26 Odpowiedźiał im Jezus y rzekł: Záprawdę záprawdę wam powiedam/szukacie mie/nie iżeście widźieli cudá/ ale iżeście ony chleby iedli/y bylście nasyceni.

27 Prácuycieśz nie o pokármie kthory ginie/ ále o onym pokármie ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ktory wam da Syn człowieczy/† Abowiem tego [C] zápieczętował Oćiec/to iest Bog.

28 Tedy oni rzekli: Coż czynić będźiemy/ abychmy sprawowali vczynki Bożе?

29 A Jezus odpowiedźiawszy rzekł im: // Tać iest spráwá Bożа/ ábyście wierzyli w tego ktorego on posłał.

30 Ale mu oni rzekli: Coż wżdy ty zá znák okázuiesz/ábychmy vyzreli y wierzyli tobie? Coż wżdy czynisz?

31 Oycowiec nasz iedli Mánne ná puszczy/

A Obfitość dobrodźieystw Bożych nie ku temu końcow iest nam dáná ábychmy ie rospráżáli/ále ieby chmy ie ku dobremu porządku obracáli.

B Myślili sobie y kiemści ziemskiego kroleśtwie/ktorym sposobem by tobyz gtadzone kroleśtwo iego duchowne.

* Mát. 14. v. 25. Már. 6. v. 47.

† Wyżśey. 1. v. 33. Mát. 3. v. 17. y 17 v. 3.

C Abowiem ony spráwy Krystusowe w ktorych sie moc Bożka iásnie okázowáłá: bytyá iey wnymi świádectwy/ktoremi iásko widoma pieczęćią oćiec syná oznáymował. // 1. Jan. 5. v. 32.

* w 2. Mo. 16. v. 14. w 4. Mo. 11. v. 7. Psálm. 78. v. 24. Mądr. 16. v. 20.

puszczy/ iáko iest nápisano: * Chleb niebieski dał im áby go vżywali.

32 Ná to im powiedżiał Jezus: Zá prawdę záprawdę wam powiedam/ nie dałci wam D Moiżesz tego chleba niebieskiego/ aleć wam Oćiec moy dawa prawdżiwie on chleb niebieski

33 Abowiemći on chleb Boży ten iest ktory z niebá zstąpił/ y dawa żywot świátu.

34 Rzekli thedy k niemu: Pánie day nam záwżdy tego chleba.

35 Ale im rzekł Jezus: Jamći iest on chleb żywotá/ ten ktoryć do mnie przychodzi/ żadnym sposobem łáczen nie będzie/ á kto wierzy w mię/ nigdy E nie vprágnie.

36 Leczćiem wam powiedżiał: Jżeście mię też widżieli/ á wżdy nie wierzyćie.

37 F Cożkolwiek mnie dawa Oćiec/ do mnieć przyidzie/ á tego co do mnie przyidzie/ nie wyrzucę precz.

38 Gdyżem zstąpił z nieba/ nie iżbych czynił wolą moię/ lecz wolą onego ktory mię posłał.

39 A táć iest wola Oycá onego ktory mię posłał/ iżbym cokolwiekby on mnie dał/ nie stracił te° / ale to wzbudził won ostátecżny dzień.

40 A ták iestći thá wola onego ktory mię posłał/ iżby káżdy ktkory widzi Synà á wierzy weń/ miał żywot wieczny/ á ia go wzbudzę won ostátni dzień.

41 A przetoż Żydowie szemrali o nim iż powiedał: Jamći iest on chleb ktorym z niebá zstąpił.

42 Y mowili: † Jzaż ten nie iest Jezus syn Jozefow/ ktoregośmy znali oycá y matkę? Jákoż tedy ten powieda/ że z niebá zstąpił?

43 Ale Jezus vczyniwszy odpowiedź rzekł do nich: Nie szemrzyćie miedzy sobą.

44 Żadenći do mnie przyidzie nie może/ ieśliż Oćiec ktory mię posłał nie pociągnie go/ á ia go wzbudzę won ostátecżny dzień.

45 Jestći nápisano w Prorocech: * Y będą wszyscy vczonemi od Bogá/ á przetoż ktokolwiek od Oycá słyszał y náuczył się/ ten do mnie przyidzie.

46 Nie iżeby kto Oyca widżieć miał/ tylko then ktory iest od Bogá/ tenći widżiał Oycá.

47 Záprawdę záprawdę wam powiedam: Then ktory wierzy w mię/ ma żywot wieczny.

48 Jamći iest chleb on żywotá.

49 ‡ G Oycowie wászy iedli Mánnę ná puszczy/ y pomarli.

50 Thenći iest chleb on ktory z niebá zstąpił/ iż kto go pożywa/ nie vmrze.

51 Jaćiem iest chleb ożywiáiący/ ktory z niebá zstąpił/ iesliby kto iadł z tego chleba/ żyć będzie ná wieki. A chleb ktory ia dam/ iestći moie ciáło ktoreia dam zá żywot świáta.

52 Wadżili się tedy Żydowie iedni przeciw drugim mowiąc: Jákoż ten może nam dáć ciáło swe ábysmy ie iedli?

53 Ale im rzekł Jezus: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ ieśli nie będźiecie ieść ciáłá Synà człowieczego/ y pić iego krwie/ nie mácie żywotha w sobie.

54 H Ktoć vżywa ciáłá mego/ y pije moię krew/ ma żywoth wieczny/ á ia go wzbudzę w ostátni dzień.

55 Abowiem ciáło moie prawdżiwie iest pokarm/ á krew moiá prawdżiwie iest picie.

56 Kto pożywa mego ciáłá/ a pije moię krew/ we mnie mieszka á ia w nim.

57 Jáko mię posłał on żywiący Oćiec/ y ia żywę przez Oycá/ tákże y ten co mię będzie pożywał/ żyć będzie przez mię.

58 Thenći iest chleb on ktory z niebá zstąpił/ nie thák iáko oycowie wászy iedli Mánnę y pomarli. Kto ieść będzie ten chleb/ żyć będzie ná wieki.

59 To mowił w bożnicy vczac w Kápernaum.

60 Wiele ich tedy z zwolennikow iego to słyszac mowili: Przykreć to są słowá/ y ktoż tego słuchać może?

61 A ták wiedzac Jezus sam w siebie/ iż o tym szemrali zwolennicy iego/ rzekł do nich: Y toż was obrażá?

62 Coż gdybyście vyzreli Synà człowieczego wstępuiącego † tám gdzie był pirwey?

63 Duchći iest ktkory ożywia/ I ciáłoć nic nie iest pożyteczno. Słowá ktore ia wam powiedam/ duch są y żywot.

64 Leczći są niektorzy z was co niewierzą/ Abowiem wiedżiał od początku Jezus ktorzy byli ci co niewierzyli/ y tego ktory go zdrádzić miał.

65 Y mowił: Dlá thegomći wam powiedżiał/ iż żaden nie może przyidź ku mnie/ ieśliż mu to nie będzie dano od Oycá mojego.

66 Od tegoż czásu wiele z zwolennikow odstąpili go/ áni z nim wiecey chodzili

Zátym

‡ w 2. Mo. 16. v. 15.
G Żaden tedy pokarm nie iest tákowy ktoryby nam miał dáć żywoth wieczny iedno Jezus Krystus.

H Jáko ciáłá nászé bywáią ożywiáne pokármem y pićiem/ ták też dusze nászé ożywiáne bywáią ciáłem y krwią Páná Krystusową.

† Wyższey. 3. v. 13.

I To iest/ ieśliżby było od duchá odźielono od ktorego bierze moc.

* Ezá. 54. v. 13. Jere. 31. v. 33.

* Mát. 13. v. 55.

D Krystus Pan okázuie iż nie Moiżesz dał byt Żydom chleb niebieski/ ale Bog oćiec ktory wam też y teraz podawa prawdżiwy chleb niebieski/ Nie ſtrofuie ich tu Krystus z tego że oni ſtego przywtáſzáli Moiżeſzowi co sámemu Bogu wtá sinie należało/ ale okázuie prawdżiwe onego znáku vżywánie ktory oni ná plác przytaczáli gdyż Mánná znáczyła Krystusá/ iáko Apoſtoł świádczy/ á thák Kristus dáleko za cnieyſzy byt niżli Mánná/ iáko sámá rzecz iest zacnieyſza niżli znák/ Lecz oni ná thoſie więcey oglądáli żeby tylko brzuchowi swemu folgowáli.

E To iestb/ wiecznie żywotem duchownym wychowan będzie.

F To iest/ ty ktore sobie obrał oćiec moy/ ci odrodzeni y w postuge Ewánielicy poddáni bywáią.

67 Zátym Jezus rzekł onym dwiemá/ naśćie: Azali y wy chcećie idź precź?
68 Ale mu ná tho odpowiedźiał Symon Piotr: Panie do kogoż idźmamy? Ty maśz słowá żywota wieczne°
69 A myśmy vwierzyli y poznalichmy/ *żes ty iest Krystus on Syn Bogá żywego.
70 Ná tho im odpowiedźiał Jezus: Jzalim ia nie dwunaśćie was obrał/ lecż ieden z was iest dyabeł?
71 A toć mowił o Judaszu Symonowym synu Iskáryocie/ bo go ten zdrádźić miał/ gdyż był ieden z onych dwunaśćie.

* Mát. 16. v. 16.

Kapitułá 7.

1. Krystus vchodźi do Gálileiey obawáiąc śie śmierći. 8. Niechce idź ná dźień świety. 12. 40. Rozmaite o nim wieśći wśczynáią śie miedzy ludem pospolitym. 17. Sposob poznawánia prawdy. 24. W Szábáth stuśby dobrze czynić. 37. Nápomina lud wzywáiąc ie do żywych wod. 46. Bronią go stu dzy mieyscy. 51. A Nykodem.

1. PEdy Jezus przemieszkawał potym w Gálileiey/ bo niechćiał w Zydośtwie przebywáć/ iż nań czyhali Zydowie iákoby go zabić.
2. Y było bliśko świetho Kuczek † Zydowśkie.
3. A przetoż rzekli k niemu bráćia iego: Wynidź ztąd á idź do Judy/ żeby y zwolennicy twoi ogladali sprawy twe ktore czyniśz.
4. Abowiemci żaden nic w skrytośći nie czyni/ owszem tego szuka iákoby sławnym był/ Jeśliż tho czyniśz/ obiawśże śie sam świátu.
5. Bo ani bráćia ie° weń nie wierzyli.
6. Ale im rzekł Jezus: Jeszcześć nie mász mego czásu/ lecż czás wászá wżdy iest pogotowiu.
7. Niemożeć was [A] świát mieć w nienawiśći/ álećmnie ma w nienawiśći/ bo ia oświadczam o nim iż sprawy iego są złe.
8. Idźcieśz wy ná to świeto/ iáć ieszcze ná nie nie poydę/ bo moy czás ieszcze śie nie wypełnił.
9. A thák im to powiedźiawszy/ został w Gálileiey.
10. Potym gdy szli bráćia iego/ thedy też y on szedł ná świeto/ nie iawnie ale iákoby potáiemnie.
11. Szukali go tedy [B] Zydowie w świeto/ á mowili: A on gdźież iest?
12. Y było o nim wielkie szemránie miedzy ludem/ bo iedni powiedáli że iest dobry człowiek/ drudzy zaśie mowili: Nie ták iest/ ále zwodźi lud.
13. Wszákoż o nim żaden iawnie nie mowił/ [C] dla boiáźni Zydowskiey.
14. A gdy iuż było w puł dniá świete°/ wszedł Jezus do kośćioła y vczył.
15. Dźiwowali śie tedy Zydowie mowiąc: Jákoż wżdy then vmie pismo/ gdyż śie nie vczył?
16. Lecż Jezus odpowiedźiawszy im rzekł: Náuká moiá nie iestći moia/ ále tego ktory mie posłał.
17. Jeśliż kto będźie chciał czynić wolá iego/ rozeznać o nauce iesliż iest z Bogá/ ábo iesliż ia thez sam z siebie mowie.
18. [D] Ktoć z sámego siebie mowi/ chwały thego ktory go posłał/ tenći iest prawdźiwy/ á niemász w nim niesprawiedliwośći.
19. † Jzali wám Moiżesz nie dał zakonu/ á wżdy żaden z was nie czyni dość zakonowi? [e] Przeczże tego szukácie ábyśćie mie zámordowáli?
20. Odpowiedźiał lud y rzekł: [E] Mász dyabelstwo/ y ktoż tego szuka áby cię zámordował?
21. Ale Jezus dawszy odpowiedź rzekł: Jedenżem vczynek vczynił/ á wszyscy śie dźiwuiećie.
22. A wszák wam [g] Moiżesz podał obrzezanie (nie iżby było od Moiżeszá/ ále iż było * od oycow) y obrzezuiećie w Szábath człowieká.
23. Jeśliż człowiek przyimuie obrzezánie w Szábath/ á nie łamie śie zakon Moiżeszow/ ná mie będźiecież śie gniewać żem wszythkiego człowieká vzdrowił w Szábáth?
24. † Nie sądźcież według postáwy/ ále sądźcie sądem sprawiedliwym.
25. A ták rzekł niektory z Jerozolimczykow: Jzali nie then iest/ ktorego Zydowie zámordowáć szukaią?
26. Y oto iawnie mowi á nic mu nie rzeką: zali prawdźiwie poználi Kśiążętá iż ten iest prawdźiwie on Krystus?
27. Lecż my wiemy skąd then iest/ á gdyć przyidźie Krysthus żaden nie wzwie skądby był.
28. Wołał tedy Jezus w kośćiele vczác á mowiąc: Y mnieznacie/ y skąd iestem wiećie. A nie przyszedłćiem sám od siebie/ ále iest prawdźiwy ktory mie posłał/

A Rozumie o ludźiech złych y ieszcze nie odrodzonych.

B To iest/ Lud pospolity.

C Tákowyć iest zá wżdy zwyczay ludźi onych ktorzy śi z obłądzenia prawdźie przystuchawáiąc/ iawnie niey dla boiáźni przełożonych tego świátá mowić nie śmieią.

D Tenći iest práwdźiwy znák przez ktory rozeznać możemy náukę Bożską od ludzkiey.

† 2. Mo. 24. v. 3.

e Wyżśey. 5. v. 18.

E Tákći mowi pospolstwo nie wiedząc o zbuntowaniu Faryzeuszowy y Doktorow.

g w 3. Mo. 12. v. 3.

* w 1. Mo. 17. v. 10.

† w 5. Mo. 1. v. 17.

mie posłał/którego wy nie znacie.
29 Lecz ći go ia znam/bom od niego iest/ á on mie posłał.
30 Y szukáli tego iákoby go poimáć/ ále żaden nie tárgnął sie nań ręką/bo była nie przyszłá godzinà iego.
31. [F] A wiele ich z ludu vwierzyli weń y mowili/Gdy Krystus przyidzie/á záż więcey cudow vczyni nád ty ktore ten vczynił?
32 Tedy słyszac Fáryzeuszowie iż tho o nim lud pospolity szemrał/posłáli ći iż to Fáryzeuszowie y Ksiażętá kápłáńskie służebniki áby go poimáli.
33 A przetoż rzekł im Jezus/Jeszcze máluczko będę z wámi/á potym odeydę do tego ktory mie posłał.
34 *Będźiećie mie szukáć á nie znayđźiećie/y gdźie ia będę tám wyprzyidź nie możećie.
35 A przetoż Zydowie mowili miedzy sobą/Y dokądże ten ma iść iż my go nie znaydźiemy? [G] Czyli poydźie do rosproszonych miedzy Greki á będźie vczyć pogány?
36 Coż to żá słowá ktore mowi/Szukáć mie będźiećie á nie znayđźiećie/y gdźie ia iestem/tham wy przyidź nie możećie?
37 A ták w on ostáteczny † dzień wielki swięta/stánął Jezus y wołał mowiąc/Jeśliż kto prágnie/niechże ć ku mnie przyidźie á pije.
38 [H] Kto wierzy w mię/ iáko powieda pismo/rzekł wody żywey poplyną z żywotá iego.
39 [I] (A toć mowił o duchu ktorego wźiąć mieli wierzący weń/ábowiem ieszcze nie był Duch swięty/bo Jezus ieszcze nie był vwielbion).
40 Wiele ich tedy z onego zgromádzenia gdy vsłyszeli ty słowá/ mowili/ Zaprawdę ten iest on Prorok.
41 A drudzy záśie mowili/Ten ći iest Krystus on/A drudzy powiedali/A záż Krystus przyidzie od Galileiey?
42 Izáż *pismo nie powieda/Iż Krystus przyidźie z nasienia Dawidowego/y z miástheczká Bethleem gdźie był Dawid?
43 Stáło sie tedy rozerwánie o nim miedzy ludem.
44 Y chćieli niektorzy z nich poimáć go/ale sie nań żaden nie targnął ręką.
45 Zatym przyszli słudzy do nawyższych Káplanow y do Fáryzeuszow/ ktorzy im rzekli/ Przeczżeście go nie przywiedli?
46 Odpowiedźieli słudzy/Nigdy ták żaden nie mowił iákoten to człowiek.
47 Lecz im odpowiedźieli Fáryzeuszowie/Zaliśćie iuż y wyzwiedźieni?
48 Y záż ktory z Książąt[K] ábo z Fáryzeuszow vwierzył weń?
49 Ale to pospolstwo ktore nie zna zakonu/iest przeklęte.
50 Tedy do nich rzekł † Nykodem ktory był w nocy przyszedł do niego/ á był iedeń z nich/
51. [L] Izali zákon nász ską̨dzie kogo ieślizby pierwey nie słyszał od niego á nie wyrozumiał co czyni?
52 A oni mu odpowiedźiawszy/rzekli/Zali y ty iestes Galileyczyk? Dowiedz sie á obacz/że od Galileiey Prorok nie powstał.
53 A ták sie rozeszli káżdy do domu swe.

Kápitulá 8.

11. Odprawuie niewiástę ná cudzołostwie vchwycona. 12. Opowieda sie świáthłosćią świátá. 24. Grozi niewiernikom. 32. Ktorzy są prawdźiwie wolni ábo studzy y nágrodá ich. 46. Wyzywa nieprzyiácioły swoie. 59. Gdy go ogárnęli zbędą im.

1. ATháym Jezus szedł ná gorę.
2. Y rániuczko potym był w Kościele/ á lud wszytek zszedł sie do niego/y siadszy vczył ie
3. Przywiedli tedy do niego Dokturowie y Fáryzeuszowie niewiástę ktora ná cudzołostwie zástano/ á postáwiwszy ią w posrzodku/
4. Rzekli mu/Ta niewiástę zástano ná sámym vczynku cudzołożąc.
5. *A w zakonie roskazał nam Moiżesz áby thákie kámionowáno: Coż tedy ty mowisz ktemu?
6. A tho mowili kuszac go áby gi [A] oskárżyć mogli/lecz Jezus schyliwszy sie ku dołu/ [B] pisał pálcem ná ziemi.
7. Gdy go thedy nie przestawali pytáć/podnioższy sie rzekł im/ † Kto z was nie iest winien grzechu/niechże ć ná nie pierwszy rzuci kámieniem.
8. A záśie schyliwszy sie ku dołu pisał ná ziemi.
9. Co gdy vsłyszeli/tedy będąc od własnego sumnienia karáni/z osobná ieden zá drugim wychodźili/poczawszy od stárszych áż do ostátecznych/iż tylko został sam Jezus á niewiástha w posrzodku stoiąca.
10 A gdy sie podniosł Jezus/y nie widźiał żadnego oprocz niewiásty/rzekł iey/Niewiásto gdźież są oni co ná cie

K skárżyli?

To iest/byli przychylni ku słuchániu iego.

Niżey.13.v.33.

To iest/do Zydow onych ktorzy miedzy pogáństwo sproszeni byli chodźili drudzy wykłániá mie dzy pogáńrosproszone.

Mo.23.v.35.

Práwdźiwa droga ku przyszłemu Krystusá iesthá.
5.Mo.18.v.15.
Joel.2.v.28.
ey.2.v.17.
Záry widome ie nie były tákie po iego zmárwchwstániu ośiły.

Mich.5.v.2.
Mát.2.v.5.

[F] Niektorzy z ludu vwierzyli weń.
[G] Czyli poydźie do rosproszonych miedzy Greki.
[H] Kto wierzy w mię/ iáko powieda pismo/rzekł wody żywey poplyną z żywotá iego.
[I] (A toć mowił o duchu ktorego wźiąć mieli wierzący weń/ábowiem ieszcze nie był Duch swięty/bo Jezus ieszcze nie był vwielbion).
[K] Przekłeństwo nád wierzchnością nád Bożą.
[L] Wyższey.3.v.2.
*5.Mo.17.v.8.
*3.Mo.20.v.10.
[A] Szukáli przyczyny iáko ná przestępcę zakonu ić śliby ią wolną vczynił/ ábo iákoby na nie vstáwicźne y lekkiego człowieká ić śliby ią był skázał.
[B] Pytánie ich iákoby nie godne odpowiedźi wzgárdzáiąc á inszą sie rzeczą báwiąc.
†5.Mo.17.v.7.

ſkárżyli:żadenże cie nie ſkazał?

11. Tedy oná rzekłá/Żaden Pánie/A Jezus iey powiedżiał/[C] Ani ia ćiebie ſkázuie/Idźże á wiecey nie grzeſz.

12 A ták potym Jezus powiedżial im/ mowiąc/*Jamći ieſt oná świátłość świátá/ktoć zá mną idźie/nie będźie chodźił w ćiemnościách/ále będźie mieć świátłość żywotá.

13 A przetożmu rzekli Fáryzeuſzowie/ Ty ſam o ſobie świádczyſz/á świádectwo twe nie ieſt ſłuſzne.

14 Ale Jezus odpowiedźiał y rzekł im/ Chociażbych ia też świádczył ſam o ſobie/wżdyć ieſt [D] ſłuſzne świádectwo moie/ gdyż wiem ſkądem przyſzedł y do kąd idę/ lecz wy nie wiećie ſkądem przyſzedł y do kąd idę.

15. Wy wedle ćiáłá sądźićie/[E]á ia nikogo nie sądzę.

16 A choćzbych też ia sądźił/sąd moy ieſtći prawdźiwy/bo nie ieſtem ſam/ ále ia y ktory mie poſłał Oćiec.

17. †Y nápiſano ć ieſt w zákonie wáſzym/Iż dwoygá ludźi świádectwo ſłuſzne ieſt.

18. Jáć ieſtem ten ktory ſam o ſobie świádczę/y świádczy o mnie ten ktory mie poſłał Oćiec.

19 Tedy mu mowili/Gdźież wżdy ieſt ten twoy Oćiec? A odpowiedźiał Jezus/Ani mnie znáćie/ani Oycá mego/byśćie mie znali/y Oycábyśćie mego ználi.

20 Tyć ſłowá mowił Jezus w ſkárbnicy/vczac w Kośćiele/á żaden go nie poimał/ bo ieſzcze nie przyſzłá byłá godźiná iego.

21. Powiedźiał im powtore Jezus/ Jáć idę y będźiećie mie ſzukać/ á w grzechu wáſzym pomrzećie/Y gdźieć ia idę/wy przyjdź nie możećie.

22 Mowili tedy Żydowie/Aboć ſie ſam zábiie/że mowi/Gdźie ia idę wy przyjdź nie możećie.

23 Tedy rzekł do nich/[F] Wy ieſteśćie z niſkośći/ á iam ieſt z wyſoká/ wy z tego świáta ieſtheśćie/á iamći nie ieſt z świátá tego.

24 Powiedźiałćiem wam tedy iż pomrzećie w grzechoch waſzych: Bo ieſliż nie vwierzyćie żećiem ia on ieſt/pomrzećie w grzechoch waſzych.

25 Zátymże mu oni rzekli/ Ty coś ieſt zacz? A Jezus im powiedźiał/[G] To co wam y zprzodku powiędam.

26 Mamći o was wiele mowić y sądźić/ lecz ten ktoryć mie poſłał ieſtći prawdźiwy/á ia to com od niego ſłyſzał/powiedam ná świećie.

27 Y nie zrozumieli że im o Oycu powiedał.

28 A przethoż im rzekł Jezus/[H] Gdy podnieśiećie Syna człowieczego/tedy poznaćie żemći ia ieſt/á iż ſam z ſiebie nic nie czynię/lecz iáko mie náuczył Oćiec/to mowię.

29 Abowiem ten ktory mie poſłał/ze mną ieſt/á nie zoſtáwił mie ſamego Oćiec/ bo ia tho co ſie iemu podobá zawżdy czynię.

30 To gdy powiedał/wiele ich weń vwierzyło.

31. Rzekł thedy Jezus do tych co weń vwierzyli Żydow/Jeſliż wyzoſthánie będźiećie w ſłowie moim/prawdźiwie moimi zwolennikámi będźiećie.

32 Y poznáćie prawdę/ á [I] prawdá was oſwobodźi.

33 Ná to oni iemu odpowiedźieli/[K] Jeſtechmy potomſtwo Abrahámowo/á nigdyſmy nie ſłużyli ni komu: Y iákoż ty powiedaſz żeby nas oſwobodźić miano?

34 Ale im odpowiedźiał Jezus/ Zá prawdę zá prawdę wam powiedam/ *Wſzelkić ktory ſie dopuſzcza grzechu/ieſt ſługa grzechowi.

35 A ſługáć nie mieſzka w domu ná wieki/iednoż ſyn mieſzka wiecznie.

36 Y przetoż ieſli was ſyn oſwobodźi/ prawdźiwie wolni będźiećie.

37 Wiem że ieſteśćie potomſtwo Abrahámowe/lecz ſzukáćie iákobyśćie mie zámordowali/ gdyż ſłowo moie nie ma w was mieyſcá.

38 Jáć powiedam to com widźiał v Oycá mego/ á wy też czynićie to cośćie widźieli v oycá swego.

39 Tedy oni odpowiedáiąc rzekli/Oćiecći nászieſt Abrahám/A Jezus im rzekł/Byśćie byli ſyny Abrahámowymi/ czynilibyśćie vczynki Abrahámowe.

40 A teraz oto ſzukáćie iákobyśćie mie zábić mieli/ człowieká tego ktory wam mowie prawdę/ ktoram ſłyſzał od Bogá/tegoć nie czynił Abrahám.

41 Wy czynićie vczynki Oycá waſzego/ Ale mu oni rzekli/Wżdyćiechmy my nie z cudzołoſtwa ſą národzeni/ iednegoż Oycá mamy Bogá.

Tedy

C Chryſtus nie chćiał ſie wdáwáć w rzeczy ty ktore nie należały ná iego vrząd/ bo to iego powinnoś ćbyłá rozywáć grzeßnych ku pokucie/á przeto tha powieśćia nie łamie práwá pospolitego przeciw cudzołożnikom oſtáwionego.
* Wyiśćey.1.v.5: Niżey.9:v.5.

D Chryſtus nie ieſt ći powinien pospolithemu práwu ludźkiemu, gdy ludźie w ſwey właſney rzeczy nie są słuſżni świádkowie.

E Według właſnoſći mieyſcá tego tyſiowá máią być roſtrzygnione bo mowi przez przyrownánie przyimawiáiąc im w ſądźie nieprzyſtoynym.

† w 5. Mo. 17. v. 6. y 19. v. 15. Mat. 18. v. 16. 1. Kor. 13. v. 1. Żyd. 10. v. 28.

F Vkázuie roznice miedzy Ewánielią y ſubtelną oſtroſćią rozumu ludzkiego.

G Jákoby rzekł/ Jamći ieſt thym ktorymem ſie być wam powiedźiał z przodku y theraz powiedam/to ieſt świątłoſćią żywotem y prawdą.

H Gdy kázuie ich bunty y zprzyſiężenia iáko ſie ſtaráli iákoby go zátráćić mogli iż to miało być ku wielkiey czći y chwale iego.

I Pożytek Ewánieliey ieſt wolność prawdźiwa.

K Tá odpowiedź nie byłá ludźi wiernych ále poſmiewcow/á iż byly iednegoż ćiáłá/á przeto rázem o wßytkich czyni wzmiánkę.

* Rzym. 6. v. 20. 2. Piot. 2. v. 19.

42 Thedy im powiedział Jezus/ Być
był Bog Oycem waszym/ tedybyście
mie miłowali/ gdyżem ia od Bogá
wyszedł y przyszedł/ á nie samem od
siebie przyszedł/ ale mie on posłał.
43 Czemuż tey powieści moiey nie poy
mnieciе? przeto iż nie możećie słuchać
słowá mego.
44 *Wy z oycá dyábłá ieśteście/ á po
żądliwości oycá waszego czynić chce
cie/ onći był mężoboyca [K] od poczat
ku/ y w [M] prawdzie nie został/ bo w
nim nie masz prawdy/ ilekroćkolwiek
powieda/ kłamstwo sam z siebie po
wieda/ ábowiem iest kłamcá y oćiec
kłamstwá.
45 A iż prawdę mowię/ wy mnie nie
wierzycie.
46 [N] Ktoryż z was sztrofuie mię z
grzechu? Jeśliż prawdę mowię przecz
że mi nie wierzycie?
47 Ktoć z Boga iest/ słow Bożych
słucha/ A dla tegoż wy nie słuchacie
że nie iesteście z Bogá.
48 A dla thegoż Żydowie odpowie
dzieli mu y rzekli/ Izali my dobrze nie
powiedamy żeś ty iest Sámárytan/
y dyabelstwo masz?
49 Ná to im dał odpowiedź Jezus/
Jáć dyabelstwá nie mam/ ále czcze
Oycá mego/ á wy mię sromoćicie.
50 Jáć nie szukam chwały swey/ iestći
[O] ten ktory szuka y sądźi.
51. Záprawdę záprawdę wam powie
dam/ Jeśliż kto słowá me zachowy
wáć będźie/ [P] śmierći nie oglądá ná
wieki.
52 Rzekli mu tedy Żydowie/ Teraz
ćiechmy poználi że dyabelstwo masz/
Abrahám vmárł y Prorocy/ A thy
powiedasz/ Jesli kto słowo me zácho
wywáć będźie/ nie skosztuie śmierći
ná wieki.
53 Izaż ty iest wiecszy nád onego Oy
cá nászego Abrahámá/ ktory vmárł
y Prorocy pomárli: Czymże sie thy
wżdy czynisz?
54 Tedy odpowiedźiał Jezus/ Jeśliż
sie ia sam chwále/ chwałá moiá nic
nie iest/ onći Oćiec moy iest ten ktory
mie chwali/ ktorego wy powiedacie
być Bogiem waszym.
55 Lecz go áni znácie/ á iáć go znam/
y ieślibych rzekł że go nie znam/ bę
dę rownym wam kłamcą/ Ale go
znam y słowo iego zachowywam.
56 Abrahám oćiec wász ochotnie żą
dał ogladáć ten dźień moy/ y ogladał
á rádował sie.
57 Rzekli mu tedy Żydowie/ Piáci
dźieśiat lat ieszcze nie masz/ á Abrá
hámás widźiał?
58 Ale im rzekł Jezus/ Záprawdę zá
prawdę wám powiedam/ Pierwey
niż Abrahám był/ [R] ia iestem.
59 Zátym porwáli kámienie áby nań
cisnąć/ ále Jezus schroniwszy sie/ wy
szedł z Kościołá.

Rozdział. 9.

1. Slepo narodzony vzdrowion. 10. Dawa świadectwo o Krystusie. 35. Bierze náukę od niego.

1. Przycho
dząc vyzrał cłó
wieká slepe° od
2. narodzenia.
I spytháli go
zwolennicy ie°/
mowiąc/ Mi
strzu ktozgrzeszył? tenli/ czyli rodzi
cy iego iż sie slepym narodził?
3. Odpowiedźiał Jezus/ Ani then
zgrzeszył/ [A] áni rodźicy iego/ ále że
by sie sprawy Bożе w nim okazały.
4. Mnieć potrzebá sprawowáć spra
wy onego ktory mie posłał/ pokad
dźień iest/ przychodźić noc gdy żaden
nie będźie mogł nic sprawowáć.
5. Poki bede ná świecie/ iestćiem swia
tłością świátá.
6. I rzekszy tho/ plunął ná źiemię/ [B]
á vczynił błoto z slin/ y maczał błó
tem ná oczách iego.
7. Przythym mu rzekł/ Idź vmiy sie
w Syloám/ co iest/ ieślibys wykła
dał/ [C] posłány/ A przetoż szedszy v
mył sie/ y wrocił sie widzac.
8. A thák sąsiedźi ktorzy go y przed
tym widáli że on był slepy/ mowili/
Jżali to nie ten iest ktory ono siadał
żebrząc?
9. Tedy drudzy mowili/ Thenći iest/
A drudzy záśie/ Iż iesth iemu podo
bien/ Lecz on powiedał/ Jaćiem iest.

L Abowiem od te
go cżásu iáko iest
człowiek stworzon
Cżárth moc swą
wszytke nań vdat
iákoby go zátráćił
M Tu sie znáczy iż
cżárt był niekiedy
w prawdzie bo nie
iest stworzon w tey
złey nátvrze w iá
kiey teraz iest.
N To iest/ iżbych zle
vżywáć miał vrze
du swego/ á iżby
wszytko tho cżego
was vczę od Bo
gá być niemiáło.

O Oćiec moy mśćić
sie będźie tey zeliy
wości ktorą wy
mnie hańbićie.
P Abowiem wiárá
żywia/ á przethoż
śmierć iuż daley
nie będźie wierne
mu vmarzáiącą.

Q W obiá nárzą
przez wiárę.

R Nie tylko co sie
tknie Bostwa iego
ále też z strony tu
y mocy swey ktorą
záwżdy y rządnie
sprawował Ko
ściol swoy.

A Bog nie záwżdy
ludźi karze dla ich
grzechow.

B Nie iżby błoto á
bo sliny miały co
pomocne być ku o
świeceniu slepote
ale iż sie thák żdá
to Krystusowi vż
żywáć thych znák
kow.
C To słowo miáto
im być nápomnie
niem o przysłu
Messyaßowym któ
ry im miał być po
słan.

10 A przetoż mu mowili/Jákożći sie oczy otworzyły?
11 On tedy odpowiedżiał y rzekł/Nie ktory co go zowa Jezus vczynił błoto y pomázał oczy me/á rzekł mi/Idź do ſádzawki Syloam/ á vmiy ſie/ ſkorom tedy odſzedł y vmyłem ſie/ wźiałem wzrok.
12 A ták mu oni rzekli/Gdźież on iest? Tedy powiedżiał/Nie wiem.
13. Záthym przywiedli do Fáryzeuſzow/onego to co przed tym był ſlepy.
14 A ná ten czás był ſzábát gdy Jezus vczynił błoto/á otworzył oczy iego.
15. Potym go też pytáli y Fáryzeuſzowie iáko wźiał wzrok? A on im powiedżiał/ Włożył błotá ná oczy mie/y vmyłem ſie/ y widzę.
16 A przetoż niektorzy z Fáryzeuſzow mowili/Człowiek ten nie iest od Bogá/bo nie ſtrzeże ſzábátu: Drudzy zá ſie mowili/Y iákożby mogł człowiek grzeſzny tákowe cudá czynić? y było rozerwánie miedzy nimi.
17 Powtore rzekli ſlepemu/ Ty co też mowiſz o nim że otworzył oczy twoie? A on powiedżiał/Prorokć iest.
18. Y niewierzyli Zydowie o nim żeby miał być ſlepym/á żeby wźiał wzrok/ áż wezwali rodźicow onego ktory wzrok otrzymał.
19 Pytáli ich tedy mowiąc/ Y thenże iest ſyn wáſz on ktorego ſćie powiedáli być ſleponárodzonym? Jákoż wżdy teraz widźi?
20 Odpowiedźieli im rodźicy iego/ y rzekli/Wiemy że to iest on ſyn náſz/ á iż ſie ſlepo národźił.
21. Lecz iáko teraz przeyzrał nie wiemy/abo ktho otworzył oczy iego/my nie wiemy/mać láta/ pytayćież ſámego/ a onći o ſobie powie.
22 Toć mowili rodźicy iego że ſie bali Zydow/ ábowiem iuż poſthánowili byli Zydowie/ iż iesliby go ktho wyznał Kryſthuſem/ aby był z bożnice wyrzucon.
23 A dla tegoż powiedźieli rodźicy iego/Mać láta pytayćież ſámego.
24 Wezwali tedy powtore człowieká ktory był ſlepym/y rzekli/[D]Day chwałę Bogu/bo my wiemy że to iest człowiek grzeſzny.
25 Ale on odpowiedźiał y rzekł/Niewiemći iesli iest grzeſzny/ tho iedno wiem/iż będąc ſlepym/ teraz widzę.
26 Y pytáli go ieſzcze po wtore/ Cożći czynił? y iákoć otworzył oczy twe?
27 Odpowiedźiał im tedy/Iużćiem wam powiedał/á nie ſłuchaliśćie/ Przeczże ieſzcze drugi raz ſłyſzeć chcećie? Zali y wy chćielibyśćie być zwolennikí iego?
28 Tedy go oni ſromośili á mowili/ Bądź ty ſam iego zwolennikiem/my ćiechmy ſą Moiżeſzowi zwolennicy.
29 Myć wiemy że Bog z Moiżeſzem mowił/ á ten ſkądby był nie wiemy.
30 A ták im on odpowiedźiał y rzekł/ Thoć w tym dźiwno że wy nie wiecie ſkąd iest/á wżdy otworzył oczy moie.
31. A wiemy też iż grzeſznych Bog nie wyſłuchawa/ iedno tego kthory iest chwalca Bożym/ á wola iego czyni/tegoć wyſłuchawa.
32 Od wiekow to nie iest rzecz ſłychána/ áby kto otworzył oczy ſleponárodzonego.
33 A ieſliżećby then nie był od Bogá/ nie mogłćiby nic vczynić.
34 Odpowiedźieli mu thedy y rzekli/ Tyś iest w grzechoch národzon wſzytek/ y tyż nas maſz vczyć? y ták że go precz wyrzućili.
35 Y vſłyſzał Jezus iż go precz wyrzućili/á gdy go ználazł/ rzekł mu/Thy wierzyſzli w Synā Bożego?
36 A on odpowiedźiał y rzekł/Kthoż iest Pánie ábych weń wierzył?
37 A odpowiedźiał mu Jezus/ Y widźiałeś go? y ktory mowi z tobą ſam ći iest.
38 Zátym on rzekł/ Wierzę Pánie/ y dał mu chwałę.
39 Potym rzekł Jezus/ *Jaćiem przyſzedł ná ten świát[E] odpráwować ſądu/ áby ći ktorzy nie widzą, widźieli/ á ktorzy widzą/ aby ślepi byli.
40 Tho vſłyſzeli niektorzy z Fáryzeuſzow ktorzy byli przy nim/ y rzekli mu/ Zali y my ieſtechmy ślepymi?
41 Ná to im powiedźiał Jezus/ Byśćie byli ślepymi[F] nie mielibyśćie grzechu/lecz iż theraz mowićie/Widźiemy/á ták grzech wáſz zoſtawa.

* Wyżſzey.3.v.19. Niżey.12 v.47.
[E] To ieſt/ábychmy rzeczy pomięſzane w dobry porządek wprawił.
[F] To ieſt/ niethák byśćie byli winni bo te[ż] co ſię dźieie niewidźielibyśćie.
[D] Sposob tho był przyſiągi/ iákoby tákrzec chćieli: Powiedz nam prawdę/ przez kthorą Bog otrzymawa chwałę.

Kapitu. 10.

7. Kryſtus ſię zowie drzwiámi. 14. Dobrym pásterzem. 24. Pytáią go ieſli on ieſt Kryſtus. 34. A ſiążętá ſą názwáni Bogi.

Záprawdę

1. Aprawdę zá prawdę wam powiedam/ Kto nie wchodzi drzwiámi do obory owczey/ ále wchodzi inędy/ ten iest złodźiey y zboycá.

2. Ktoryć zá się wchodźi drzwiámi/ tenći iest pástyrz owiec.

3. Temu odźwierny otwiera/ á owce słuchaią głosu iego/ A y názywa owieczki swe miánowicie/ á prowádźi ie.

A Okázuie iákie iest społeczne zezwolenie miedzy pástyrzem y owieczkámi.

4. Pothym gdy wypuści owce swe/ idźie przed nimi/ á owieczki idą zá nim/ bowiem znaią głos iego.

5. Ale za cudzym żadnym sposobem nie idą/ owszem vciekaią od niego/ bo nie znáią głosu obcych.

6. To podobieństwo powiedał im Jezus/ lecz oni nie rozumieli thego co im powiedał.

7. Rzekł im tedy po wtore Jezus/ Zá prawdę zá prawdę wam powiedam/ Jaćiem iest drzwiami owiec.

B Dáwa znáć o wszytkich fatesznych Prorocech ktorzy w náuce swey nie kładli sobie celem Krystusá ale indźie vwodźili my śli ludzkie.

8. B Wszyscy ile ich przedemna przyszło/ złodźieićé są/ y zboycowie/ á też ich nie słuchały owce.

9. Jaměi iest drzwiami/ przez mie ieśli ktro wnidźie/ będźie zachowan/ á C wnidźie y wynidźie/ y pásthwiská znaydźie.

C To iesth/ będźie bespieczen we wszytkich swych spráwách/ y we wßytkim porządku żywotá swego.

10 Złodźiey nie idźie iedno żeby kradł/ á mordował y tracił owce/ lecz ia przyszedłem aby żywot miały y obfitowały.

* Ezá. 40. v. 11. Eze. 34. v. 23.

11 *Jaćiem iest on dobry pástyrz/ Dobry pástyrz zdrowie swe dawazá owieczki swoie.

12. Lecz naiemnik y kthory pástyrzem nie iest/ ktorego nie są owce własne/ widząc wilka przychodzącego odbiega owiec y vcieka/ á wilk też drapie y rospraszа owce.

13. A naiemnikći vcieká/ bo iest naiemnik/ y nie ma nic pracey o owcách.

14 Jaměi iest on pástyrz dobry/ y znam owieczki moie/ a moie też mnie znaią.

15. Jáko mię zna Oćiec/ taky ia znam Oyca/ á zdrowie moie pokładam zá owieczki.

D Dawá znáć o powołániu pogánow ktorzy ná on ciás dáleko byli od kośćiotá á zebránia wiernych páńskich † Ezech. 37. v. 22.

16 D Y drugieć też owce mam kthore nie są z they obory/ á potrzebá żebych thęż y ony przywiodł/ bo głosu mego słuchać będą/ † y będźie iedna owczárnia y ieden pástyrz.

17 Dla tegożći mie miłuie Oćiec/ * iż ia E pokładam zdrowie moie ábych ie zásię wźiął.

* Ezá. 53. v. 7.

E Miłość oycowská przeciw niemu nie thylko się ná nas ściąga/ ale też należy y ná zbáwienie nasze iáko ná rzecz skuteczna.

18. Żadenći go nie odeymie odemnie/ ále ia pokładam ie sam od siebie/ y mam moc położyć ie/ á mam moc zásię wźiąć ie: ‡ Tho rozkázánie wźiąłem od Oycá mego.

‡ Dźiei. 2. v. 24.

19 A przetoż się stało rozerwánie miedzy Zydy dla słow tych.

20 Bo wiele ich mowili miedzy sobą/ Dyabelstwo ćmá y szaleie/ Czemuż go słuchaćie?

21. Drudzy zásie powiedáli/ Tyć słowá nie są tego coby miał dyabelstwo/ Jzali dyabeł ślepych oczy otwarzać może?

22 * A był w Jeruzálem K obchod Poświęcánia/ y zimá była.

* 1. Mách. 4. v. 59.

K To święto było vstáwione dla pámiątki wybáwienia ludu áby sobie przypomineli poświęcánie kośćiotá ktory był splugáwion y zgwałcon przez Antyochá.

23 Tedy się Jezus przechadzał po kośćiele w przysionku Salomonowym

24 Y obstąpili go żydowie/ á rzekli mu/ Y dokądże ták dusze nasze zawieszáć będźiesz? Jeślis ty iest on Krystus/ powiedzże nam iáwnie.

25 Ná tho im dał odpowiedź Jezus/ Powiedźiałemći wam á nie wierzyćie/ sprawy ktore ia czynię w imię Oycá mego/ tyć o mnie świádczą.

26 Ale wy nie wierzyćie/ bo nie iesteście z owieczek moich/ iákom wam powiedźiał.

27 Owieczki moie słuchaiąc głosu mego/ á iáć ie znam/ y idą zá mną.

28 Jáć im też wieczny żywot dawam/ y nie zginą ná wieki/ ani ich żaden wydrze z mey ręki.

29 Oćiec moy ktory ie mnie dał/ G wiecszy iest niż wszyscy/ á żaden nie może ich wydrzeć z rąk Oyca mego.

G A dla tegoż mamy być dobrze opátrznemi y vbrożnemi przeciw wßytkim mieszpieczeństwom.

30 Ja y Oćiec/ iedno iesteśmy.

31. A ták porwáli zásie kámienie Zydowie áby go vkámionowáli.

32 Odpowiedźiał im thedy Jezus/ Wiele dobrych spraw vkázałem wam z Oycá mego: Dla ktoregoż tedy z vczynkow tych kámionuiećie mię?

33 Ná to mu Zydowie odpowiedź dáli/ mowiąc/ Dla dobrego vczynku nie kámionuiemy cię/ ále dla bluźnierstwá/ tho iest/ iż ty gdyżeś iest człowiekiem/ czynisz się sam Bogiem.

34 Tedy im rzekł Jezus/ Zali nie iest * napisano H w zakonie waszym/ Jam rzekł/ Bogowie iesteście?

* Psal. 81. v. 6.

H Przez tho słowo zakonu rozumie wßytki księgi w ktorych się zámykáią wßytkie nauki o pánu Bogu.

35 Jeślićeć powiedźiał ony być Bogi do ktorych się stało słowo Boże/ á nie może być pismo pokażone/

36 Mnie ktorego Oćiec poswiećił y posłał ná świat/ wy powiedaćie że bych bluźnić miał/ żem rzekł/ Jestem Syn Boży?

37 Jeśliż nie czynie spraw Oycá mego/ nie wierzćież mi.

38 Ale ieślić czynie/ chociażbyśćie też mnie nie wierzyli/ [I] wierzćież sprá wam/ áby śćie poznali y wierzyli że Oćiec iest we mnie á ia w nim.

[I] To iest/ nie nie czynie coby miáło być rożnego ábo oddźielnego od oycá mego.

39 A ták powtore czyhali nań iákoby go poimáć/ ále vszedł z reku ich.

40 Y szedł potym zá Jordan ná ono mieysce gdźie był Jan krzcząc na pierwey/ y támże mieszkał.

41 Lecz wiele ich do niego przychodźili/ á mowili/ [K] Aczći Jan żadnego cudu nie vczynił/ wszákoż wszythko cokolwiek sam powiedał o tym/ prawdźiwe było.

[K] Z tych oto słow okázuie się iáko oni za cnieyszym nie rowno Krystusá być rozumieli niźli Janá.

42 Y wiele ich tám vwierzyli weń.

Rozdźiał. XI.

1. Łázarz niemocen. 21. Po świętych rozmowách z Martą y z Márya Jezus goz martwych ożywia. 47. Fáryzeuszowie rádzą się przećiw Krystusowi. 50. Káifasz prorokuie.

1. MJektory też imieniem Łázarz był niemocen z Betániey/ zmiásteczká Márye y Marthy siostry iey.

2. * A Márya ta była ktora pomázáłá Páná oleykiem / y vćierałá nogi iego włosmi swoimi / ktorey brat Łázarz był niemocen.

* Mát. 26. v. 7. Márk. 14. v. 3.

3. Posłały tedy siostry iego kniemu/ mowiąc/ Pánie oto ten ktorego miłuiesz niemocen iest.

4. To gdy vsłyszał Jezus/ rzekł/ [A] Niemoc ta nie iest ku śmierći ále ku chwale Bożey/ áby był vwielbion Syn Boży przez nie.

A Aczkolwiek był vmárł / á wszákoż ona niemoc nie była śmiertelna / bo nátychmiast był wzbudzon zmarłych.

5. Y miłował Jezus Martey siostre iey/ y Łázárzá.

6. A przetoż słyszac że był niemocen/ przedsie iednák został przez dwá dni ná onymże mieyscu gdźie był.

7. Potym mowił do zwolenników swoich/ Idźmyż zá sie do Judá.

8. Rzekli mu tedy zwolennicy/ Mistrzu theraz szukáli Żydowie iákoby cie vkámionować / á przedsie thám idźiesz?

9. Ná to Jezus odpowiedźiał / Żali niedwá nascie sa godźin dniá? [B] ieśliż kto chodźi we dnie/ nie obrážić się/ bo widźi świátło tego świátá.

B To iest/ według wezwániá swoiego máiąc świátło się Bożą zá przewodniká swego/ á thák iemuć się nie potrzebá báć niebespieczeństw tego świátá.

10 Jeśliż też kto chodźi w nocy/ obrážći się/ bo w nim świátłá niemasz.

11. To rzekszy/ potym do nich mowił/ Łázarz przyiaciel nász vsnął/ ále poydę ábych go ze snu obudźił.

12. Rzekli mu thedy żołennicy iego/ Pánie ieślićeć śpi/ będźie zdrow.

13. Alećim Jezus powiedźiał o śmierći iego/ wszákoż oni mnimáli iż o zá śnieniu snem powiedał.

14 Tedy Jezus powiedźiał im iáwnie/ Łázarz vmárł.

15. Y rádnie się dla was (ábyśćie wierzyli) żem nie był thám/ ále idźmy ku niemu.

16 Rzekł zátym Tomasz ktorego zwano Didimus do inych zwolenników/ Podźmyż y my [C] ábychmy z nim pomárli.

C Ty słowá pochodzą z nieopátrzney chući gdyż się rádszey miał podpierać y czynić sobie dobrą myśl Bożemi obietnicámi.

17. A ták przyszedł Jezus/ y nálazł go iuż trzy dni w grobie leżącego.

18. (Y była Bethánia blisko Jeruzálem iákoby ná piećinaśćie stáian).

19. Thám się zeszło wiele Żydow do Marthy y Máryey/ áby ie ćieszyli po bráćie ich.

20 Martá tedy vsłyszawszy że Jezus przyszedł/ bieżałá przećiwko iemu/ á Márya domá siedźiałá.

21. Y rzekłá Martá do Jezusá/ Pánie byś ty thu był / nie vmárłby był brát moy.

22 [D] Lecz ia y theraz wiem/ że czegoż kolwiek będźiesz prosił od Boga/ da tobie Bog.

D Chociaż tu oni okázuie wiárę swą á wszákoż w onym śmierthku bárzo strwożoną.

23 Powiedźiał iey Jezus/ Wstánieć brat twoy.

24 A Martá rzekłá/ Wiem iż wstánie czásu z martwych wstánia w ostátni dźień.

† Łuk. 14. v. 14. Wyżśey. 5. v. 29

25 Y rzekł iey Jezus / [E] Jam iest Powstánie y żywot/ kto w mie wierzy/ choćby y vmárł/ żyw będźie.

E Jezus nas wyrywa od śmierći ábychmy my żyli ná wieki.

26 A wszelki ktory żyw iest/ á [F] wierzy w mie/ nie vmrze ná wieki: Wierzysz że temu?

F Wyżśey. 6. v. 35.

27 Powiedźiałá mu / Y owszem Pánie/ ia wierze żeś ty iest Krystus syn Boży/ ktory ná świát przyidź miał.

28 A to rzekszy/ szłá y po cichu wezwáłá Máryey siostry swoiey/ mowiąc/ Mistrz tu iest y wzywa cie.

29 Oná tedy vsłyszawszy/ wnet wstáłá y szłá do niego.

A Jezus

30. A Jezus ieszcze był nie przyszedł do miasteczká / ale był ná tym mieyscu gdźie wyszłá była przeciw iemu Martá.

31. A przetoż Zydowie ktorzy z nim byli w domu á cieszyli ia / gdy vyzreli iż Márya predko wstháłá y wyszłá / szli zá nią mowiąc / Idźie do grobu áby tam płákáłá.

32 A ták Márya przyszedszy tám kedy był Jezus / vyzrawszy go przypadłá do nog iego / mowiąc mu / Pánie byś ty thu był / nie vmárłby był brát moy.

33 Jezus tedy gdy ią vyzrał płáczącą / y Zydy ktorzy z nią społu przyszli płáczące / wzruszył sie[F] w duchu / y zásfrásował sie sam w sobie.

34 Zátym rzekł / Gdźieżeście go położyli? powiedźieli mu / Pánie podź á ogláday.

35 [G]Y płákał Jezus.

36 Rzekli thedy Zydowie / Oto iákoć go miłował.

37 A niektorzy z nich mowili / *Nie mogłże ten ktory otworzył oczy slepego vczynić te° żeby był ten nie vmárł?

38 Ale Jezus wzruszywszy sie zás sam w sobie / przyszedł do grobu / á była iáskinia y kámień na niey położony.

39 Porym rzekł Jezus / Odeymicie kámień / A Márta mu powiedźiała siostrá onego ktory był vmárł / Pánie iużći cuchnie / bo mu iuż wyszły cztery dni.

40 Powiedźiał iey Jezus / Zaźemći nie powiedźiał / Jesli vwierzyszż / ogladaszch chwałe Bożą?

41 Odieli tedy kámień z támtąd gdźie on vmárły był położon / y podniosszy Jezus oczu swych wzgore / rzekł / Oycze dźiękuie tobie żeś mie wysłuchał.

42 A iaćiem wiedźiał że ty mnie záwżdy wysłuchawasz / leczćiem tho rzekł dla ludu okolo stoiącego / áby wierzyli iżeś ty mnie posłał.

43 To thedy rzekszy záwołał głosem wielkim / Łázárzu wynidź sam.

44 A ták on ktory był vmárł wyszedł / máiąc ręce y nogi związáne chustkámi / á twarz iego była chustą zawinioná / y rzekł im Jezus / Rozwiążćie go niechay idźie.

45 A ptzetoż wiele Zydow ktorzy byli przyszli do Máryey / á pátrzyli ná to co vczynił Jezus / vwierzyli weń.

46 Niektorzy też z nich szli do Fáryzeuszow / y powiedźieli im co vczynił Jezus.

47 Tedy zebráli sie Káplani nawyższy y Fáryzeuszowie w rádę / y mowili / Coż czynić będźiemy? Abowiem ten człowiek wiele cudow czyni.

48 Jesliż go ták zániechamy / wszyscyć weń vwierzą / y przyidą Rzymiánie á poborzą / thák mieysce nasze iáko y narod.

49 Ale ieden z nich Káiáfasz co był ná on rok nawyższym Káplanem / rzekł im / Wy nic nie wiećie.

50 †Ani myślićie co nam iest pożyteczno / żeby ieden człowiek vmárł zá lud / á żeby wszytek narod nie zginął.

51. Y nie mowiłći tego sam z siebie / ále gdyż był Káplanem nawyższym roku onego / [H]prorokował że to miało być / iż Jezus miał vmrzeć za on narod

52 A nie thylko zá on narod / ale żeby thezsyny Boże rosproszone zgromádźił w iedno.

53 Y thákże od onego dniá rádźili sie społu áby go zamordowáli.

54 A dla thegoż Jezus iuż nie bywał iáwnie miedzy Zydy / ále z thámtąd odszedł do kráiny ktora iest bliską puszczey / do miásta ktore zową Efrám / y thámże mieszkał z zwolennikami swemi.

55 Y była bliska Wielka noc Zydowska / á wiele ich szło do Jerużálem z oney kráiny przed Wielką nocą[I] áby sie oczyścili.

56 Szukali thedy Jezusá / y mowili iedni do drugich stoiąc w Kościele / Co sie wam zda / Izali nie przyidźie ná świeto?

57 A Káplani nawyższy y Fáryzeuszowie podáli byli roskázánie / iż iesliby sie ktho dowiedźiał gdźieby był / żeby oznaymił iżby go poimano.

F Z nieiákiego vżalenia to czyni Pan gdyż on nád nasżym nieszczęściem thák iest litościwym iákoby też to sam cierpieć miał.

G Obaczáć mamy myśl Páná nászego Jezu Krystá thák być porządnie záchowaną że z krośu nie wychadzáta iáko sie w nas okázuie gdy ná nas przypáda troská smutek ábo iákie ktopoty.

* Wyiszey. 9. v. 6.

† Mszey. 18. v. 14.

H Chciał Bog áby thák mowił / á nic nie záwádzátá złość iego iż był ná then czás nacżyniem duchá świętego iáko to y o Bálámie czytamy.

I Ten bywał zwyczay iż sie gotowáli ku pożywániu báránká wielkonocnego nie iżby tho od Bogá roskázánie mieli / ale thy zwyczáie mieli áby sie zdáli być thym świętszemi.

Kapitulá 12.

3. Márya náciera nogi Krystusowe. 14. Zacnie wiezdza do Jeruzálem. 20. Wiele Grekow żądáią widźieć Krystusá. 24. A thám z nimi ma wiele świętych rozmow.

1. * Otym Jezus dniá szostego przed Wielką nocą przyszedł do Bethániey / kedy był Łázarz vmárł / ktorego on wzbudźił od vmárłych.

* Mát. 26. v. 6. Már. 14. v. 3.

2. Támże thedy spráwili mu wiecze/
rzą/á Marta służyłá/y był thež Ła/
zarz iednym z onych ktorzy z nim spo/
łu siedzieli.

3. Tedy Márya wźiawszy funt oley/
ku Spikánárdowego barzo drogie/
go/nátárłá nogi Jezusowe/y wćierá
łá nogi iego włosámi swoimi / ták iż
dom pełen był wonnośći máśći oney.

4. Y rzekł niektory z zwolennikow ie/
go/ Judaſz Symonow syn Iſkáry/
oth ktory go miał zdrádźić.

5. Przeczże tego oleyku nie przeda/
no zá trzy ſtá [A] groſzy/á nie dano v/
bogim?

6. A toć mowił nie iżby miał pieczą o
vbogich/*ále iż był złodźiey/y mieſzek
miał/á cokolwiek tám włożono/ to
nośił.

7. A przetoż rzekł Jezus / Zániechay
iey/ ná dźień ći pogrzebu mego zácho
wálá to.

8. Abowiem vbogie záwżdy zſoba
mieć będźiećie/ lecz mnie nie zawżdy
będźiećie mieli.

9. Dowiedźiáło ſie tedy wielkie zgro/
mádzenie Zydow iż tám był/ y przy/
ſzli nie tylko dla Jezuſá/ale żeby też
byli vyzreli Lázárzá ktorego wzbu/
dźił od vmárłych.

10 Y rádźiły ſie Kſiążętá kápłáńſkie że
by y Lázárza zábili.

11. Bo wiele ich z Zydow dla niego
odſtáli/ y wierzyli w Jezuſá.

12. Názáiutrz zgromádzenie wielkie
ktłore ſie było zeſzło ná świeto/ gdy
vſłyſzeli że Jezus ſzedł do Jeruzálem

13. † Nábrálirozdźek Pálmowych /y
wyſzli w drogę przeciw iemu /á wo/
łáli/[B] Hoſánna/Błogoſławiony kto
ry przyſzedł w imię Páńſkie Krol on
Izráelſki.

14 A nálazſzy Jezus [C] oślątko wſiadł
ná nie/iáko nápiſano ieſt.

15. [c] Nie boy ſie corko Syońſka/ otoć
Krol on twoy idźie/ſiedząc ná ośle/
ćiu oślice.

16 A themuć z przodku nie rozumieli
zwolennicy iego/ ale gdy był vwiel/
bion Jezus/tedy wſpomnieli iż to by/
ło o nim nápiſano/á iż mu to czynili.

17. Y poświádczał lud ktory był przy
nim/Iż Lázárzá wyzwał z grobu á
wzbudźił go od vmárłych.

18. A dla tegoż też wyſzło mnoſtwo
ludźi przećiwko iemu w drogę/ bo o
nim ſłyſzeli iż ten cud vczynił.

19. Mowili tedy Fáryzeuſzowie mie
dzy ſobą/ Widźićie że nic vczynić nie
możećie/oto lud zá nim poſzedł.

20 Byli też niektorzy [D] Grekowie z
tych ktorzy zwykli chodźić aby ſie mo/
dlili w świeto.

21. A ták oni przyſzli do Filipa ktory
był z Bethſaidy Galileyſkiey/ y pro/
ſili go mowiąc/Pánie chcemy Jezu/
ſá widźieć.

22 Y przyſzedſzy Filip powiedźiał An
drzeiowi/ Andrzey záſie y Filip po/
wiedźieli Jezuſowi.

23 Tedy im Jezus odpowiedźiał/mo
wiąc/ [E] Przyſzedłći czás aby był v/
wielbion Syn człowieczy.

24 Záprawdę záprawdę wam powie
dam/ Jeſli ziarno pſzeniczne vpad/
ſzy w ziemię nie obmártwieie / ſámo
ták zoſtánie/ lecz ieſli obmartwieie/
wielki owoc przyniesie.

25 § Kthoć miłuie duſzę ſwą/ vtráći
ią/á kto nie náwidźi duſze ſwoiey ná
tym świećie/ku wiecznemu żywoto/
wi záchowa ią.

26 Jeſli mnie ktho ſłuży / niechżeć zá
mną idźie / ábowiem gdźie ia będę/
tám y ſługá moy będźie/ A ieſli mnie
kto ſłużyć będzie/vczći go Oćiec moj.

27 Terazći duſza moiá zátrwożoná
ieſth/ Y cożrzekę? Oyczże zachoway
mię od tey godźiny/ leczćiem dla te/
go przyſzedł ná tę godźinę.

28 Oyczę vwielbi imię twoie: A thák
przyſzedł głoſz niebá/mowiąc/Y vw/
wielbiłem y ieſzcze vwielbię.

29 A ták lud ktory ſtał y ſłyſzał/ po/
wiedał iż zágrzmiało/ á drudzy mo/
wili/Aniol mowił do niego.

30 Y odpowiedźiawſzy Jezus/rzekł/
Nie dla mnie ć ſie ten głos ſtał/ ale
dla was.

31. [F] Terazći ieſt ſąd świátá tego/te/
razći Kſiąże tego świátá precz wy/
rzucone będźie.

32 *[G] A ia ieſli będę podwyższon od
ziemie/pociągnę wſzytki zá ſobą.

33 (Y mowił to oznáymniąc iákową
śmiercią miał vmrzeć).

34 Tedy mu odpowiedźiało zgromá
dzenie/My ſłyſzeliśmy z zakonu/ że

Kryſtus

A Thá mynecá ná drugim mieyſcu teyie wagi ieſt iáſ/ko y drachmá.
* Mißey: 13. v. 26.

† Mát. 21. v. 8. Mar. 11. v. 7. Luk. 19. v. 35.
B To ieſt/prośimy wybaw nas.
C Tu ſie iáwnie okázuie iż zacność krolestwá Kryſtuſowego niebyłá w pyße zwierzchowney świetſkiey ále w pokorze á w vniżeniu.
c Zach. 9. v. 9.

D Cić byli z narodu Zydowie iedno iż w Azyey y w Grecyey mießkáli/bo inácżey Zydowie żadnym by ich byli ſpoſobem nie przypuſcili ku chwale Bożey.

E Iż iuż poznánie iego miáło być po wßytkim świecie oznaymione.

§ Mát. 10. v. 39. y 16. v. 25. Már. 8. v. 36. Luk. 9. v. 24. y 17. v. 33.

F To ieſt /náprá/wá y wyſtáwienie wßytkich rzeczy pomießánych y po wißowánych.
* Wyßey. 3. v. 14. W 4. Mo. 21. v. 9.
G W thych ſłowiech okázuie iż krzyż á przeſłádowánie ieſt napewnieyßy obyczay ku zebránin kośćiołá Bożego przez ktore ludźie bywáią potárgnieni domieb.

*Psálm. 89. v.37. y 110. v.4. y 12 v.2. Ezá.40. v.8. Eze.37. v.25.

*Kryſtus trwa wiecznie/Jákoż ty te dy powiedaſz / Iż potrzebá aby był powyższon Syn człowieczy: A ktoż ty ż to ieſt Syn człowieczy:

35 A przetoż im rzekł Jezus / Jeſzcze do małego czaſu ieſt w was swiatłość/Chodźćież tedy poki swiatłość maćie żeby was ćiemnośći nie ogárnęły/ Bo kto w poćiemku chodźi/nie wie gdźie idźie.

36 Gdy swiatłość maćie/ wierzćież w swiatłość/abyśćie [H] synmi swiátłośći byli: A to powiedźiawſzy Jezus/wyſzedł y schronił ſie od nich.

37 A gdy ták wiele cudow czynił przed nimi/przedſie weń nie wierzyli.

38 Aby ſie wypełniło ſłowo Ezáiaſzá Proroká ktore powiedźiał / † Páńie y ktoż wierzył powieśći náſzey: A rámie Páńſkie komuż ieſt obiáwione:

39 A dla tegoć wierzyćnie mogli/Bo też ieſzcze powiedźiał Ezáiaſz/

40 ‖ Zaſlepił oczy ich/y zatwárdźił ſercá ich/áby nie widźieli oczyma/á nie zrozumieli ſercem/żeby ſie nie náwrocili/á nie vleczył bych ie.

41 Thoć powiedał Ezáiaſz gdy widźiał chwałę iego/á mowił o nim.

42 Wiele też z Kſiążąt vwierzyli weń/ lecz dla Fáryzeuſzow nie vyznawáli/aby z bożnice ruſzeni nie byli.

43 ‡ Bo vmiłowáli byli chwałę ludzką rádſzey niżli chwałę Bożą.

44 A wołał Jezus głoſem wielkim/á mowił/Kto w mię wierzy/nie w mię wierzy/ ale w one° ktory mię poſłał.

45 A ktoć ná mię pátrza/ pátrza ná onego ktory mię poſłał.

*Wyżſey. 3. v. 19. 46 *Já swiátłość przyſzedłem ná świát / aby żaden ktory wierzy w mię w ćiemnośćiách nie zoſtał.

I Abowiem nie ieſt wtaſny vrzad Kryſtuſow y Ewánieliey pothępiáć kogo iedno z przyczyny złych á niepobożnych ludźi ſię to dźieie. † Márk. 16. v. 16. 47 I Abowiem ieſlikto ſłuchać będźie ſłow moich á nie vwierzy/ iáć go nie pothápiam/bom nie przyſzedł żebych miał pothępiáć świát/ ále żebych świát záchował.

48 † Kto mię odmiáta á nie przyimuie ſłow moich/ma tego ktory go pothępi/ſłowo ktoreśćiem ia powiedał/ onoż go osądźi w on oſtáteczny dźień.

49 Gdyżem ia nic z ſiebie ſámego nie mowił/ lecz ten ktory mię poſłał Oćiec/ten mi roſkázał co mam mowić y powiedać.

50 A wiem że roſkázánie iego ieſt żywot wieczny / A przetoż to co ia powiedam / iáko mi powiedźiał Oćiec/ tak powiedam.

Kapitułá 13.

5. Jezus vmywa nogi zwolennikom 14. Nápomina ie ku pokorze. 21. Opowieda zdrádę Judaſzowę. 34. Nápomina ie ku miłośći. 38. Opowieda Piotrowi że ſie go ma záprzeć

1. *Edyprzedświętem Wielkonocnym wiedzac Jezus iże przyſzłá godźiná ie go/ aby odſzedł z tego świátá do Oycá/gdyż vmiłował ſwe ktorzy byli ná świecie/ y aż do [A] końcá vmiłował ie.

*Mát. 26. v. 2. Már. 14. v. 1. Luk. 22. v. 1.

A Abowiem Pan widzac ich bliſkie niebeſpieczeńſtwo thym ſie ſłowy o ich zbawienie ſtárał.

2. A odpráwiwſzy wieczerzą/ (gdy dyabel iuż był przypuśćił ſercu Judaſzowi ſynowi Symonowemu Iſkáryotowi żeby go zdrádźił).

3. Wiedzac Jezus że wſzytko oćiec podał do rąk iemu/á iż od Bogá wyſzedł y do Bogá idź miał.

4. Wſtał od wieczerzey/ á zdiąwſzy płaſzcż/wźiął ręcznik y przepáſał ſie.

5. Potym nálał wody do miednice/ y począł nogi vmywáć zwolennikom/ á vćierać ręcznikiem ktorym ſie był opáſał.

6. Zátym przyſzedł do Symoná Piotrá/Ale mu on rzekł/ Páńie á tyż to mnie nogi maſz vmywáć?

7. Odpowiedźiał Jezus y rzekł mu/ Co ia czynię ty nie wieſz teraz/ále ſię dowieſz potym.

8. Powiedźiał mu Piotr / Nie będźieſz vmywał moich nog ná wieki/ A Jezus mu rzekł [B] Jeſlićię nie vmyię/ nic ze mną ſpołu mieć nie będźieſz.

B To ieſt / ieſli ćię nie oczyśćię od grzechow twoich.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr/Páńie nie tylko nogi moie/ lecz y ręce y głowę.

10 Powiedźiał mu Jezus/ [C] Ktoć vmyt ieſt/ nie potrzebá mu iedno aby nogi vmył/ale ieſt czyſt wſzytek/y wy ieſteśćie czyſtemi iedno nie wſzyſcy.

C Natychmiaſt ma być oczyśćion wſzelki od ſtáránia y pożądliwoſći tego świátá ktore záwżdy w nas oſtawáią.

11. Abowiem wiedźiał ktory był co go zdrádźić miał/y dla tegoż powiedźiał/Nie wſzyſcyśćie czyſtymi.

12. Vmywſzy potym nogi ich/á wźiąwſzy ſzáty ſwe/ ſiadł záſie y rzekł do nich / Rozumiećież to com wam vczynił.

13. † Wy mnie názywaćie Miſtrzem y Pánem/ á dobrze mowićie/ bom im ieſt.

† 1. Kor. 8. v. 6. y 12. v. 3. Filip. 2. v. 11.

14 A przetoż ieſlim ia vmył nogi wáſze będąc Pánem á Miſtrzem/thedy wy także ſpołu powinniśćie [D] iedni drugiem vmywáć nogi.

D To ieſt / służćie ſpołu iedni drugim.

Abowie/

15. Abowiemem wam dał przykład/ iż iakom ia wam vczynił/ abyście y wy tak czynili.

*Mát.10.v.24. Luk.6.v.40. Niżey.15.v.20.

16 * Záprawdę záprawdę wam powiedam / Sługá nie iestći wiecższy nád páná swego/áni posel iest wiecższy nad onego ktory go posyla.

17. Jeśliż temu rozumiećie/błogosławionemi będźiećie ieśliż to vczynićie.

18. Nie o wszythkichći was mowię/ iać wiem ktorem obrał/ále żeby sie wypełniło pismo/ † Ten ktory ze mną ie chleb/ [E] podniosł iuż teraz przećiwko mnie piętę swą.

†Psálm.41.v.10. [E] W tych słowiech okázuie ż pod postáwką przyiaćielstwá zdrádá sie tá ktá w Judaszu żeby był záthráćił Krystusá.

19. Therazći wam powiedam przed tym niż będźie/ Że gdy sie to stánie/ábyście wierzyli iżćiem [F] ia on iest.

[F] To iest Krystus odkupićiel świátá / Mát.10.v.40. Luk.10.v.16.

20. Záprawdę záprawdę wam powiedam/ Ktożkolwiek przyymuie tego ktoregobym posylał/ mnie przyymie/ á ktory mnie przyymuie/ onego przyymuie ktory mię posłał.

21. [G] To gdy rzekł Jezus/ zátrwożył sie w [G] Duchu/ á oświadczáiąc sie rzekł/ Záprawdę záprawdę wam powiedam/ że ieden z was zdrádźi mię.

[G] Mát.26.v.21. Már.14.v.18. Luk.22.v.21. [G] Dla niestuszne go á strásliwego vczynku Judaszowego.

22 A przetoż poyzreli zwolennicy po sobie/ watpiąc o kimby powiedał.

23 A był niektory z zwolennikow Jezusowych/ ktory sie położył ná [H] łonie iego/ on ktorego miłował Jezus.

[H] Bo ten był obyczáy Zydowski śiádáć zá stołem iż nie prawie śiadáli ale sie ieden ná drugiem pokłádáli.

24 Thedy onemu dał znáć Symon Piotr/ áby sie wypytał ktoryby to był co o nim powiedźiał.

25 A ták on położywszy sie ná piersiách Jezusowych/ rzekł mu/ Pánie ktoryż to iest?

26 Odpowiedźiał Jezus/ Onći iesth ktoremu ia omoczywszy sztuczkę chlebá podam / á rozmoczywszy podał sztuczkę synowi Symonowemu Iskáryotowi.

27 Po oney tedy sztuce wstąpił weń szátan/ A przethoż mu rzekł Jezus/ Co czynisz czyń rychley.

28 A tego żaden nie rozumiał z thych co śiedźieli nacz mu to rzekł.

29 Abowiem niekthorzy mniemáli/ gdyż Judasz miał mieszek/ iż mu rzekł Jezus/ Nákup tych rzeczy kthorych nam potrzebá ná swięto/ ábo iżby co dał vbogim.

30 A ták on wźiawszy onę sztuczkę/ ná tychmiast wyszedł/ á noc też iuż była.

[I] To iest/ iż krzyż á męká iego vczyni mu wielką á dźiwną stawę w kthorych spráwach okázuie sie tu dobrotliwość Bożą

31 Gdy tedy wyszedł/ rzekł Jezus/ [I] Terazći iest vwielbion Syn człowieczy/ á Bog vwielbion iest w nim.

32 Y ieśliż Bog vwielbion iest w nim/ tedyć też Bog vwielbi go w sobie sámym/ y nátychmiast go vwielbi.

33 Synaczkowie/ ieszczećiem máluczko iest z wámi / będźiećie mię szukáć/ ále iákom powiedźiał Zydom/ * Gdźie ia idę wy przyiść nie możećie/ tákżeć też y wam teraz powiedam.

* Wyżśey. 7.v.34.

34 † [K] Roskázánie nowe dawam wam/ ábyście iedni drugie miłowali/ y iákom iá was vmiłował/ ábyście sie y wy społu miłowali.

† w 3. Mo. 19. v. 18. Mát. 22. v. 39. [K] Ták ie názywa áby to nam zawżdy iego pámiątká iáko co nowego przed oczyma była Niżey. 15. v. 12. 1. Jan. 4. v. 21.

35 Z tądći poznáią wszyscy że wy iesteście zwolennicy moi/ ieśliż miłość mieć będźiećie iedni przećiw drugim.

36 Powiedźiał mu Symon Piotr/ Pánie dokądże idźiesz? Odpowiedźiał mu Jezus/ Tam gdźie ia idę/ nie możesz teraz zá mną idź/ [L] Lecz pothym poydźiesz.

[L] To iesth / ná on cżás gdy duchem świthym będźieß dobrze vtwierdzon

37 Tedy mu rzekł Piotr/ Pánie przecz zá tobą nie mogę idź teraz? zdrowie moie położę zá cię.

38 Y odpowiedźiał mu Jezus/ Zdrowie twe zá mię położysz? Záprawdę záprawdę powiedam tobie / Nie zápoie kur áż sie mnie po trzy kroć záprzyśż.

Rozdźiał. 14.

1. Cieszy miłośniki swe. 2. Powieda iż ma wstąpić do nieba áby nam tám mieysce zgotował. 10. Jednośc miedzy nim y miedzy Oycem. 13. Nápomina ku modlitwie. 24. Wielkie Obietnice tym ktorzy strzegą słowá iego.

1. [A] Niechay sie nie frasuie serce wásze/ wierzyćie w Boga/ też y w mię wierzćie

2. W domu Oycá mojego [A] wiele ieśt mieszkánia/ ieśliżby inaczey było/ powiedźiałćibych wam/ idę ábych wam nágotował mieysce.

3. A gdy odeydę y zgotuię wam mieysce/ przyidę zásię y wezmę was do siebie/ iż gdźie ia iestem abyście y wy byli

4. A wiećie do kądći ia idę / y drogę wiećie.

5. Powiedźiał mu Thomasz/ Pánie [B] nie wiemy dokąd idźiesz/ y iákoż mogę drogę wiedźieć?

6. Rzekł mu tedy Jezus/ Jać iestem [C] drogą/ prawdą/ y żywot/ żaden nie przychodźi do Oycá iedno przez mię.

7. Gdybyście mię ználi/ y Oycá byście też mego ználi/ á iuż go teraz znáćie y widźieliście go.

[A] Tymi słowy cieszy Pan wierne swe oznáymuiąc iż idźie do nieba nie áby tám sam krolował/ ále iżby siedł przed swoiemi ktorzy w rychle zá nim poyda/ gdźie przyszedszy áby wszytko náleźli gotowo / y toć iest co Pawel swięty powieda iż iestechmy wybráni przed wieki w Krysthusie / ábowiem nieinácżey nie dno przezeń y w nim mojemy wnidź do onego wiecżnego mieszkánia ktore nam iest od wieku náznáczone iedno iż przez Krystusá nam ma być zgotowáne.

[B] Nieżeby dokońcá niewiedźieli ale ieszcze znáiomość ona była od nich zámiona y zákryta.

[C] Wtych słowiech dawa nam znáć iż przez Krysthusá wszytko poczynáć spráwować y koń czyć mamy.

Powie/

8. Powiedźiał mu Filip/Pánie vkaż nam Oycá/á dosyć nam na tym.
9. Ale mu rzekł Jezus/ Przez tak dłu gi czás iestem z wámi/ y ieszczeż mie nie znácie? Filipie ktoć mnie widźiał/ widźiał y Oycá: Jákoż thy tedy mowisz/ Vkaż nam Oycá?
10 Nie wierzysz że iż ia w Oycu iestem á Oćiec iest we mnie? Słowá ktoreć ia wam powiedam/ nie od sámego siebie ich powiedam/ [D] ale Oćiec ktoryć we mnie mieszka/ tenći sam czyni spráwy ty.
11. Wierzćież mi iżći ia w Oycu iestem/ á Oćiec we mnie/ Jesliż ináczey/ dla onych sámych spraw wierzćie mnie.
12. Záprawdę záprawdę wam powiedam/ Kto wierzy w mie/ spráwy ty ktore ia czynię/ y [E] on czynić będźie/ y wieczsze á niż ty czynić będźie/ bo ia do Oycá odchodzę.
13. * Oczkolwiek tedy będźiećie prosić w imie moie/ to vczynię/ áby był vwielbion Oćiec w Synu.
14 A ták oczkolwiek będźiećie prosić w imie moie/ ia vczynię.
15. Jesliż mie miłuiećie/ chowayćież roskázánia moie.
16. Y będęć ia prosił Oycá/ [F] á inego pocieszyćielá da wam/ áby z wámi mieszkał ná wieki.
17. A to/ Duchá onego prawdy/ ktorego świát przyiąć nie może/ bo go nie widźi/ ání go zna/ lecz wy znaćiego/ gdyż v was mieszka/ y w was będźie.
18. Nie zostáwię was osierociałymi á wrocę się do was.
19. Jeszczeć máluczko á świát mię iuż wiecey nie oglądá/ lecz wy mnie oglądaćie/ bo ia żywę y wy żyć będźiećie.
20 W on dzień wypoznaćie/ żećiem ia iest w Oycu moim/ á wy we mnie y ia w was.
21. Ktoryć się trzyma roskázánia mego/ y zachowywaie/ tenći iest ktory mnie miłuie/ A kto mnie miłuie/ będźie go też miłował Oćiec moy/ y ia go miłować będę/ á obiáwię mu sie bie sámego.
22 Powiedźiał mu Judas/ nie on Iskáryot/ Pánie coż to iest? Przecz się tobie nam obiáwić masz á nie świátu?
23 Odpowiedźiał Jezus y rzekł mu/ [G] Jesli mie kto miłuie/ słowa moie záchowywać będźie/ á Oćiec moy vmiłuie go/ y do niego przyidźiemy/ á mieszkánie v niego vczynimy.
24 Ktoć mnie nie miłuie/ słowći mo ich nie záchowywa/ á słowo ktore słyszyćie/ nie iestći moie/ ále onego ktory mię posłał Oycá.
25 Thomći wam powiedźiał v was mieszkaiąc.
26 Lecz pocieszyćiel on Duch świety/ ktorego poszle Oćiec w imie moie/ on ći was náuczy wszythkiego/ y przypomnieć wam ku pámięći wszythko com wam powiedźiał.
27 Pokoy zostháwuię wam/ pokoy on moy dawam wam/ nie ták iáko dawa świát/ ia wam dawam/ niechżeć się nie trwoży serce wásze/ ani się leka.
28 Słyszeliśćie żem ia wam powiedźiał/ Odchodzę y wrocę się do was/ gdybyśćie mię miłowáli/ wżdybyśćie się weselili żem wam powiedźiał/ Idę do Oycá/ bo Oćiec wiecszy niżlim ia iest.
29 Y terazćiem wam powiedźiał przed tym niż się stánie/ iż gdy się tho stánie żebyśćie wierzyli.
30 Już dáley z wámi wiele mowić nie będę/ [H] ábowiem idźie Książe świáta tego/ á we mnieć nic nie ma.
31. Ale iżby poznał świát że ia miłuię Oycá/ á iákom mnie roskázał Oćiec/ ták czynię: Wstańćież/ podźmy z tąd.

Rozdźiał 15.

1. W podobieństwie máćice y látorośli okázuie iáka miłość zwolennicy społecznie zachować máią. 16. Apostołowie wybrani od Krystusá. 18. Máią być od świáta w nienawiśći. 26. Obiecan im Duch świety.

1. Jam iest oná winna máćicá prawdźiwa/ á Oćiec moy iest winarzem.
2. * Wszelka látorośl we mnie nie przynoszącą owocu odetnie/ á wszelka ktora przynosi owoc oczyśći/ áby obfitszy owoc przyniosła.
3. † Już wy iesteśćie czystymi dla słowa ktorem wam powiedźiał.
4. Mieszkayćież we mnie á ia w was/ bo iáko látorośl nie może przynieść owocu sámá z siebie iesliż nie będźie trwać w máćicy/ tákże ani wy iesli we mnie trwać nie będźiećie.
5. Jaćiem iest máćicá/ á wyśćie sá látorośli/ ten ktory mieszka we mnie/ y w kim ia też mieszkam/ ten przynosi wielki

[D] To iesth/ przez mie bywa obiáwion máiestat y mocnoźć iego w náuce y w cudách.
[E] To się ściąga ná wszytek kościot w ktorym się oświećiłá y wiecznie zostatá thá możność synáá Bożego.
* Mát. 7. v. 7. Már. 11. v. 24. Niżey. 16. v. 13. Jáku. 1. v. 5.
[F] Jákoby chćiał rzec pothádźiem was cieszyt pokádem był z wámi/ álewas ná potym duch świety ćieszyć y strzedz będźie.
[G] Tymi słowy ná pomina nas żebychmy się ná ty rzeczy świátá thego nie oglądali/ bychmy przykładem wiela złych ludźi od dobrych spraw nie byli odezwáni.
[H] Abowiem zá dopuszczeniem Bożym czyni ná świecie wielkie okrućieństwo.
* Mát. 13. v. 13.
† Wyżśey. 13. v. 11.

wielki

wielki owoc / bo przezemnie nic nie możećie vczynić.

6. *Jeśliż ktho we mnie trwáć nie będzie/tedy precz wyrzuconym będąc/ wnet iáko latorosl vschnie/ y potym ty látorosli zbieraią y do ogniá mieca á pogoráią.

7. Jeśliż we mnie trwáć będźiećie/ á słowá też moie w was trwáć będą/ * czegokolwiek będźiećie chćieć/ prośćie y stánie sie wam.

8. W tymći iest vwielbion Oćiec moy/ iżbyśćie wy wiele owocu przynieśli/ á będźiećie moimi zwolennikí.

9. Jáko mie vmiłował Oćiec/ták y ia vmiłowałem was/ trwayćież tedy w oney miłośći moiey.

10 Jeśliż roskázánia moie záchowywáć będźiećie/ zostánieće w miłośći moiey/ták iákom ia zachowywał roskázánia Oycá mego/ y zostáwam w miłośći iego.

11. Tomći wam powiedźiał/ áby ono wesele moie w was zostało/ á wypełniło sie wesele wásze.

12. *Toć iest moie roskázánie/ ábyśćie iedni drugie miłowáli/ iákom ia was vmiłował.

13 Wiecższey nád te miłośći żaden nie ma/ iedno gdy kto zdrowie swe kłádźie zá swe przyiaćioły.

14 Wy iesteśćie przyiaćiele moi/ ieśliż czynić będźiećie to cokolwiek ia wam roskázuie.

15. Już was daley nie będę názywał sługámi/ gdyż sługa nie wie co czyni Pan iego/ lecz was názwałem przyiaćioły/ A bo to wszythko com słyszał od Oycá mego/ oznaymiłem wam.

16 Nie wyśćie mnie obráli/ alem ia obrał was/ y posthánowiłem was/ † ábyśćie szli y przynieśli owoc/ á iżby owoc wász trwał/ iż oczkolwiekbyśćie prosili od Oyca w imie moie/ żeby wam dał.

17. Thoć wam powiedam ábyśćie sie społecznie miłowáli.

18. Jeśliżeć was świat ma w nienawiśći/ wiećie żeć y mnie pierwey miał w nienawiśći.

19 Byśćie byli z świátá/ tedyćby świát thо co iest iego miłował/ lecz iżeśćie nie są z świáthá/ á iam was wybrał z świátá/ y dla tegoż was świát ma w nienawiśći.

20 Wspomnićie ná słowá ktorem ia wam powiedźiał/ ‖ Nie iestći sługá wiecższy niż Pan iego/ ‡ ieśliżeć mnie prześłádowáli/ y wasći prześłádowáć będą/ á ieśliż słowá me záchowywáli/ y wászeć zachowywáć będą.

21. Aleć wam thо wszytko czynić będą dla imieniá mego/ * bo nie ználi oney go ktory mie posłał.

22 Bychći był nie przyszedł á nie powiedał im/ B nie mieliby grzechu/ lecz teraz nie máią czymby sie wywieść z grzechu swego.

23 Ktoć mnie ma w nienawiśći/ ma y Oycá mego w nienawiśći.

24 Bych był miedzy nimi thych spraw nie czynił ktherych żaden nie czynił/ nie mieliby grzechu/ lecz teraz widźieli/ á mieli nie tylko mnie w nienawiśći/ ále też y Oycá mego.

25 Aleć sie to dźieie áby sie wypełniło słowo ktore iest w zakonie ich nápisano/ † Mieli mie nie słusznie w nienawiśći.

26 A ták gdyć przyidźie pocieszyćiel/ * ktorego ia wam poślę od Oyca/ Duch on prawdy ktory od Oycá pochodźi/ onći o mnie da świádectwo.

27 Y wy też dacie świádectwo/ bo ze mną iesteśćie od początku.

Rápitulá. 16.

1. O powieda prześłádowánia Apostholom swoim 7. Duch świety im powtore obiecan. 18. Vrząd iego. 16. Krystus rychłe swe wrocenie opowieda. 28. Y swoie do nieba wstąpienie.

1. Omći wam powiedźiał aby śćie sie nie obrázali.

2. Będąc was ruszáć z bożnic/ owszem przydźie czás/ gdy wszelki ktory was zábiiáć będźie/ mniemáć będźie że czyni chwałę Bogu.

3. *A toć wam czynić będą/ iż nie ználi Oyca áni mnie.

4. Alemći to wam powiedźiał/ ábyśćie gdy czás ten przydźie/ wspomnieli na thо żem ia powiedźiał wam/ A A thych rzeczy nie powiedałem wam z przodku/ bom z wámi był.

5. Lecz teraz odchodzę do onego ktory mie posłał/ y nie pyta mie żaden z was do kąd idę.

6. A ták iżem thо wam powiedźiał/ smutek napełnił serce wásze.

7 Y powiedamći wam prawdę/ Wam ći to po/

A W tych słowiech Kryſtus Pan okázuie że nic nie opuścił co ku zbáwieniu náſzemu należáło á co było ku wiedzeniu godnego.

* Wyżſey. 13. v. 34. 1. Teſſ. 4. v. 9. 1. Jan. 3. v. 11. y 4. v. 21. Efe. 5. v. 25

† Mát. 10. v. 24. Már. 14 v. 9. Wyżſey. 13. v. 16.

‖ Mát. 10. v. 24. Wyżſey. 13. v. 16. ‡ Mát. 24. v. 9.

* Mżey. 16. v. 3.

B Ty słowá máią być ták rozumiáne iáko y ony ktherе mowi Kryſtus wyżey w. 9. ká. w v. 39. gdźie powieda iż przyſzedł áby ci byli ſlepi ktherzy widzą/ rownie iáko by kto rzekł o złodźieiu poimánym ná złodzieyſtwie iż gdyby tego nieżáſtano ná złym vczynku iego/ tedy by był nad wſzytki nánie winnieyſzym/ to iest twierdźił by że iest niewinnym/ tymżeć obyczáiem ná tym mieyſcu Pan mowi/ gdybych ia nie przyſzedł y ći przed ſądem Bożym/ nie przeſtáliby twierdźić iż ſą bogoboyni y oprocz kaźdego grzechu/ ále iżem do nich przyſzedł á oni mie odmietuią/ tedy iuż wymowki niemáią ktherą by złość ſwą zákrywáć mogli/ gdyż nie máią przyczyny przez ktorą by mie mieli mieć wnienawiśći.

† Pſál. 35. v. 19. ‖ Luk. 24. v. 49. Wyżſey. 14. v. 26.

* Wyżſey. 15. v. 21.

A To iest/ przepuſzczałem wam y folgował widząc mdłoſći y krewkoſći wáſze.

B To iest/sámi nie przyiáciele Krystusowi odktorych iest wzgárdzon y vkrzyżowan musieli zá sumnienia swego świádectwem wyznawáć iż w thym wielce zgrzeszyli że w Krystá nie vwierzyli/ dla tegoż mowili o ktorym Piotr w Dziei. 2. v. 37. mężoboystwo przyczytał: Cożmamy czynić mężowie bracia? wczym sie dobrowolnie mężoboycámi być przyznali/ átoć wszitko sprawitá w nich moc ducha świetego/ ktora bytá w Apostholech iż sie wyznali być winnemi grzechu.

C Jtoż ci tu Ewáńjelistá o sprawiedliwości y niewinności Krysthusowey ktorą Duch s. mat potázáć przez Apostoły w tym iż wsthawszy z martwych wstąpił do Oycá / áczż Zydowie nie mieli Krystusá zá potępionego od Boga.

D To iest/iż Krystus zwyciężywszy śmiertá miał krolowáć na świecie / á mat dáć thákę moc Apostholom swym że prożno sie im czárt y świát z przeciwiać miał/ ocżym y Páwet 2. Kor. 10. v. 4. y 5. dostatheczńie dokłáda.

E Ty rzeczy są zámknione w náuce Apostołow świętych oprocz ktorey nic sie wiecey pytać niemamy.

F Tho iest/ Jáko krolestwo Bożе duchowne ma być ustánowione / ábowiem Apostholowie o tym nie rozumieli aż gdy Krystus wstał zmartwych.

G Jákoby rzekł/ Moiá niebytność nie długoć trwáć będzie ábowiem ześlę wam Duchá s. ktory zwámi wiecznie będzie.

H To iest / náwiedzę was powtore táską duchá świętego.

I Abowiem będźie gruntownie vmocnione thák przez zmartwychwstánie moie iáko y przez táskę moię.

K Już żadnego wątpienia mieć nie będźiecie/ álezupełne rozumienie będźiecie o wszytkim mieć.

* Mát. 7. v. 7. Már. 11. v. 24. Łuk. 11. v. 9. Wyśśey. 14. v. 13. Ják. 1. v. 5.

L Nie przy tego że by sie zá námi przyczymáć nie miał / ále tu okázuie iż tácno prożby náśśe otrzymáć możemy.

† Nieey. 17. v. 3.

17 Tedy niektorzy z zwolennikow iego rzekli iedni ku drugim: Cożto iest co nam powieda: Máluczko á nie vyzrycie mie/ y zásie maluczko á vyzrycie mie/ á iż ia ide do Oyca?

18 Y mowili: Cożwżdy to iest co mowi: Maluczko: niewiemy coć powieda.

19 Poznał tedy Jezus że go pytáć chćieli/ y rzekł im: O tym sie pytácie miedzy soba com rzekł: Máluczko á nie vyzrycie mie/ y zásie maluczko á vyzrycie mie?

20 Záprawdę záprawdę wam powiedam: Wy będźiecie płákáć y nárzekáć/ á świát sie będźie weselił. Wy smutni będźiecie/ ale smuthek wasz wynidźie wam ku rádości.

21 Gdy niewiásta rodźi miewać boleści/ bo przyszłá godźiná iey/ lecż gdy porodźi dźiećiątko/ iuż nie pamięta vciśnienia/ że sie weseli z człowieká ná świát národzonego.

22 Y wy tedy ácż teraz smutek mácie/ H ále zásie ogłádam was/ y będźie sie weselić serce wásze/ I á wesela wásze go żaden nie odeymie od was.

23 K Ná on czás nie będźiecie mie nic ocż pytáć: * Záprawdę záprawdę powiedámći wam/ ocżkolwiek prosić będźiecie Oycá w imie moie/ da wam

24 Do tego czásu nieszczęście ni ocż nie prosili w imie moie: Prośćieszá weźmiecie/ aby wesele wasze było doskonałe.

25 Tośćiem wam powiedał przez podobieństwá/ lecżći czás przyidźie gdy nie przez podobieństwa mowić wam będę/ ále iáwnie o Oycu moim oznaymie wam.

26 Ná on czás w imie moie prosić będźiecie/ L y nie powiedam wam iżbych ia miał Oycá prosić zá wámi.

27 Abowiem sam Oćiec miłuie was/ żeście y wy mnie miłowali/ † y. vwierzyliście żem od Boga wyszedł.

28 Wyszedłćiem od Oycá/ á przyszedłem ná świát/ y powthore opuszczam świát/ á idę do Oycá.

29 Powiedźieli mu zwolennicy: Oto teraz iáwnie mowisz/ y żadnego podobieństwá nie powiedasz.

30 Teraz wiemy że wszytko wiesz/ á nie potrzeba żeby cie kto pytał/ á przez to wierzymy żeś od Bogá wyszedł.

31 Odpowiedźiał im Jezus: Y teraz że wierzycie?

32 M Othoć przyidźie czás y iuż przyszedł/ gdy wszyscy rosproszem będźiecie każdy do swych/ á mnie samego zostáwicie/ aleć nie iestem sam/ bo iest Oćiec zemna.

33 Tomci wam powiedźiał / abyście we mnie pokoy mieli/ na świecie ściśnienie mácie/ ále vfaycie we mnie / Jamci zwyciężył świát.

K To iest / náwiedzę was powtore táską duchá świętego.

I Abowiem będźie gruntownie vmocnione thák przez zmartwychwstánie moie iáko y przez táskę moię.

K Już żadnego wątpienia mieć nie będźiecie/ álezupełne rozumienie będźiecie o wszytkim mieć.

* Mát. 7. v. 7. Már. 11. v. 24. Łuk. 11. v. 9. Wyśśey. 14. v. 13. Ják. 1. v. 5.

L Nie przy tego że by sie zá námi przyczymáć nie miał / ále tu okázuie iż tácno prożby náśśe otrzymáć możemy.

† Nieey. 17. v. 3.

M Mát. 26. v. 31. Már. 14. v. 27.

Kapitu. 17.

1. Modlitwá Krystusowá do Oycá zá sámym sobą 9. Zá Apostoły. 20. Y zá wszytki wierzące.

1. OGdy powiedźiał Jezus / podniosł oczu swych w nieboy rzekł: Oycże przyszłać godźiná/ vwielbi Syná twego/ áby też y Syn vwielbił ćiebie.

2. *Jákoś iemu dał A moc nád wszelkim ciáłem/ iż ileś mu ich podał áby im dał żywot wieczny.

3. A tenci iest żywot wieczny/ áby ćiebie sámego znali być Bogiem prawdźiwym/ y

* Mát. 28. v. 18.

A To iest/ naprzednieyszą opánowánie nád wszytkiemi ludźmi.

dźiwym/ y ktoregoś posłał Jezusá Krystusá.

B Ták náukᵃ iáko y cudámi.

4. B Jaćiem wwielbił ćiebie náźiemi/ C y dokończyłem sprawy ktoraś mi dał/ abych ia czynił.

C To iestᵇ / czynitem dosyć wrzedowi swemu.

5. A przetoż teraz wwielb mie ty Oycże w siebie samego tą chwałą ktorąm w ćiebie miał/ pirwey niż then świát był.

6. Obiáwiłćiem imie twe ludźiam/ ktoreś mi podał z tego świátá/ twoić byli/ y dałeś mi ie/ á záchowywali słowo twoie.

7. Terazći poználi iż wszythki rzeczy ktoreś mnie dał/ od ćiebie są.

8. Abowiem słowá ktoreś mi podał/ iam im podał/ á oni ie wzięli/ * y poználi prawdźiwie żem od ćiebie wyszedł/ á wwierzyli żeś ty mnie posłał.

* Wyżśey. 16. v. 27.

D W tym słowie świátá / rozumie wszytki potępione

9. Jać zá nimi proszę/ á nie zá D świátem proszę/ lecz zá thymi ktoreś mi dał/ boć są twoi.

10 Y wszytko moie iest twoie/ á twoie moie iest/ y wwielbiony iem iest w nich.

11 A iużem nie iest ná świećie / iedno oni ná świećie są / Jać iuż do ćiebie idę/ Oycże świethy záchowayże ie przez imie twoie/ ty ktoreś mnie podał/ E aby byli iedno tak iáko y my.

E To iest / niech będą zátrzymani w iedności wiáry y duchá.

12 Gdyćiem z nimi był ná świećie/ iáćiem ie záchowywał w imie twoie/ á ktoreś mnie oddał iam ich strzegł/ y żaden z nich nie zginął/ iednoż on syn zátrácenia/ † żeby się pismo wypełniło

† Psalm. 109. v. 8.

13 A terazći do ćiebie idę/ y mowię to ná świećie/ áby mieli weśele moie wypełnione w sobie.

14 Jaćiem im podał słowo thwoie/ á świát miał ie w nienawiśći/ F bo nie są z świáthá/ iáko y ia nie iestem z świátá.

F Abowiem wybráni iáko świádczy pismo bywáią wytrácieni z świátá dla tego że są w duchu odrodzeni.

15 Nie proszę ábyś ie zjął z świáta/ álebyś ie záchował odezłego.

16 Nie sąć z świátá/ iáko y ia nie iestem z świátá.

G To iest / odnowie świártością twą niebieską / á potwierdź táskę twą nad nimá.

17 G Poświećże ie ona twoia prawda/ słowoć twoie iest prawdą.

18 Jákoś ty mnie posłał ná świát/ ták y ia posłałem ie ná świát.

19 A zá nieć ia poświácam sámego siebie/ áby y oni byli poświęceni przez prawdę.

20 Y nie tylkoć się zá nimi modlę/ lecz y zá onymi ktorzy przez słowo ich má ią wwierzyć w mię.

H To iest/ żeby też y niewierniey nie mieli wymowki widząc Boską chwałę moię.

21 Aby wszyscy byli iedno/ iákoś ty Oycże we mnie á ia w tobie/ áby też y oni w nas iedno byli/ H á iżby wwierzył świát żeś ty mnie posłał.

22 Jáć tę chwałę ktoraś ty mnie dał/ dałem im/ áby byli iedno/ iáko y my iedno iesteśmy.

23 Ja w nich á thy we mnie/ áby byli doskonáłymi w iedno/ á iżby poznał świát żeś ty mnie posłał/ y wmiłowałeś ie iákoś y mnie wmiłował.

24 I Oycże/ ty ktoreś mnie podał/ żądam áby tám gdźie ia iestem y oni byli zemną/ áby pátrzali ná onę moię chwałę/ ktoraś ty mnie dał/ Abowiemeś ty mnie wmiłował przed tym niż ieszcze były założone fundámenthy świátá.

I Wyżśey. 12. v. 26.

25 Oycże spráwiedliwy ćiebieć świát nie poznał/ álem ia ćiebie poznał/ y ći poznali żeś ty mnie posłał.

26 A oznaymiłem im imie twoie/ y oznaymię áby miłość ktoraś mnie wmiłował w nich była/ y ia w nich.

Kapitu. 18.

1. Jezus poiman w ogrodźie. 13. Wiedźion do Annaszá. 17. Piotr się go przy. 28. Oddan Pilatowi. 33. Pyta go dźiwnym obyczáiem. 40. A gorzey się z nim obchodzą niż z iáwnym złoczyńcą.

W Rzeczy powiedźiawszy Jezus / wyszedł z zwolennikámi swemi zá A pothok Cedron kędy był ogrod/ do ktorego on wszedł y zwolennicy iego.

A Tám była dolina głęboka y ciemna / gdźie zwykł był chadzáć ku modlitwie.

1.

2. Y wiedźiał też ono mieysce Judasz ktory go zdradzał/ ábowiem tam częstokroć się zchadzał Jezus z zwolennikámi swoiemi.

3. A ták Judasz wźiawszy rotę y od naywyższych Kapłanow y Faryzeuszow służebniki/ przyszedł tám z látarniámi/ z pochodniámi/ y zzbroiámi.

4. Tedy Jezus wiedząc o wszytkim co nań przyść miało / wyszedszy rzekł im: Kogoż szukácie?

5. Odpowiedźieli mu: Jezusá Názáreńskiego. Rzekł im Jezus: Jamći iest. Á z nimi też stał Judasz ktory go zdrádźił.

6. Ják im thedy skoro rzekł: Jaćiem iest/ postąpili się ná zad/ y pádli ná źiemię.

7. Potym ich powtore pytał: Kogoż szukácie? A oni powiedźieli: Jezusá Názareńskiego.

Odpowiedźiał

8. Odpowiedźiał Jezus: Powiedźiałem wam iżćiem ia iest. Jeśliż thedy mnie szukacie/dopuśćcieś tym wolno odeydź.

9. A to sie dźiało żeby sie wypełniło pismo ktore powiedźiało: *Jż z tych ktoreś mi podał [B]/ żadnegom nie stráćił.

10 A ták Symon Piotr máiąc miecż dobył go/y vderzył sługę Káplaná nawyższego/á vćiął mu vcho práwe/ á temu słudze było imie Málchuśz.

11 Tedy Jezus rzekł Piotrowi: Włoż miecż twoy w poszwy/izali niemam pić kubká ktori mnie podał oćiec moy?

12 Rota tedy y Rotmistrz y służebnicy Zydowscy poimáli Jezusá/y związáli go.

13 A wiedli go naprzod do Annaszá (bo był świekier Káiáfásow/ktory był nawyższym Káplanem [C] roku onego) ten záśie odesłał go związáne/ go Káiáfasowi Káplanowi nawyższemu.

14 Tenći Káiáfás był † ktory dał Zydom ráde: Iżby tho pożyteczno było áby ieden człowiek vmárł zá lud.

15 ‖ Y szedł zá Jezusem Symon Piotr y drugi zwolennik/ á ten to zwolennik był znáiomy Káplanowi nawyższemu/ y wszedł społu z Jezusem do dworu Káplaná nawyższego.

16 A Piotr stał v drzwi ná dworze/ y wyszedszy on drugi zwolennik ktorego znał nawyższy Káplan/mowił z odźwierna/ y wwiodł Piotra.

17 Rzekłá tedy Piotrowi służebnicá odźwierna: Żalis y ty nie iest zzwolennikow człowieká tego? A on powiedźiał: Nie ieśtem.

18 Y stali słudzy y oprawcy ktorzy byli nákładli ogień/ bo źimno było/ y grzali sie/ á stał thez z nimi y Piotr grzeiąc sie.

19 A ták nawyższy Káplan pytał Jezusa o iego zwolennikoch/y o náuce iego.

20 Odpowiedźiał mu Jezus: Jaćiem iáwnie powiedał świátu/iamći zá wsze vczył w bożnicy y w kośćiele/ gdźie sie zewszad Zydowie schadzáią/á skrycie nicem nie mowił.

21 Przeczże mie pythasz? Pytay tych ktorzy słuchali com im mowił/ćić o to wiedzą com ia powiedał.

22 To gdy mowił/thedy ieden z sług ktory tuż stał/ vderzył pálcatem Jezusá mowiąc: Y także odpowiedaszs nawyższemu Káplanowi?

23 Odpowiedźiał mu Jezus: Jeśliżem źle co rzekł/ day świádectwo o złym/ á ieśliż dobrze/ przeczże mie bijesz?

24 * A thákći go był Annasz odesłał związánego do Káiáfasá nawyższego Káplaná.

25 * A Symon Piotr stał grzeiąc sie/ y rzekli do niego: Azaż y ty nie iesteś z iego zwolennikow? A on záprzał sie mowiąc: Nie ieśtem.

26 Tedy mu rzekł niektory z sług Káplaná nawyższego/ powinowáty onego ktoremu był Piotr vćiął vcho: Jżażem ia ćiebie nie widźiał w ogrodźie przy nim?

27 Ale záśie Piotr záprzał/ y nátychmiast kur zapiał.

28 † Odwiedli tedy Jezusá od Káiáfásá ná Ratusz/á było poranu/y nie weszli sami ná Rathusz ‖ áby sie nie splugáwili/ále iżby pożywali Wielkieynocy.

29 A thák Pilat wyszedł do nich ná dwor/y rzekł: Jákąż skárge przynośćie przećiw człowiekowi temu?

30 Odpowiedźieli mu y rzekli: Być ten niebył złoczyńca/tedyćbychmy go nie podali.

31 Rzekł im tedy Pilat: [D] Weźmićież go wy/á wedle zakonu wászego osądźćie go. Ale mu powiedźieli Zydowie: Namći sie nie godźi zabijać nikogo.

32 Aby sie wypełniło słowo Jezusowe * ktore powiedźiał/ oznaymuiąc ktora śmiercią miał vmrzeć.

33 * A przethoż záśie wszedł Pilat do ratusza/ y wezwawszy Jezusá rzekł mu: Tyżeś iest Krol Zydowski?

34 Odpowiedźiał mu Jezus: Asamże to od siebie mowisz/ czyli drudzy o mnie powiedali?

35 Odpowiedźiał Pilat: Azażem ia iest Zyd? narod twoy y przednieyszy thwoi Káplani podali mi ćie. Cożeś wżdy vczynił?

36 Odpowiedźiał Jezus: Krolestwo moie nie iest ći z tego świáta. Jeśliżeć by krolestwo moie z tego świáta było/ słudzy moi walczyliby żebych nie był wydan Zydom. Aleć teraz krolestwo moie nie iest ztąd.

37 Rzekł mu tedy Pilat: A wieceś ty iest Krol? Odpowiedźiał Jezus: Ty mowisz żemći ia iest Krol. Jaćiem sie ná to národźił/ [E] y na tom przyszedł ná świát/

[B] Abowiem iáko sie stárał ozbáwienie dusz ich/ także też stára sie yo ciáłá ich.

[C] Aci vrzad nawyższego káplaná wedle ustáwy Bożey miał być wieczny/ ale pychá y niezgoda Zydowska spráwiła to bytá iż Rzymánie często ábo z zazdrosci ábo zá pieniądze ie odmieniáli.

[D] To mowi ßydząc znich bo mu názbyt dokuczáli proßąc o rzecz co było przeciw káżdemu práwu.

[E] To przydawa áby potwierdźił y oświádczył sie / że nie fáłeßnym rytułem názwan był Krolem.

* Wyższey 17. v. 12.
* Mát. 26. v. 57. Már. 14. v. 53. Luk. 22. v. 54.
* Mat. 26. v. 69. Már. 14. v. 66. Luk. 22. v. 55.
† Mát. 27. v. 2. Már. 15. v. 1. Luk. 23. v. 1.
‖ Dźiey. 10. v. 28. y 11. v. 3.
* Wyższey: 11. v. 50. Mat. 26. v. 58. Már. 14. v. 54. Luk. 22. v. 54.
* Mát. 20. v. 19.
* Mát. 27. v. 11. Már. 15. v. 2. Luk. 23. v. 3.

ná świát/ ábych świádectwo dał prawdzie. Wszelki ktoryć iest z prawdy/ słucha głosu mego.

38 Powiedział mu Pilat: A coż iest prawdá? y tho rzekłszy wyszedł záśie do Zydow/ y rzekł do nich: Ja żadney winy do niego nie náyduie.

* Mát.27.v.15. Már.15.v.6. Luk.23.v.17.

39 *A też v was iest ten [F] zwyczay/ iż wam iednego wypuszczam ná Wielkanoc/ chcecież thedy że wam wypuszczę Krolá Zydowskiego?

F Y owszem to był zły zwyczay/ bo Pan Bog w zakonie roskazał áby żadnemu złoczyńcy nie przepuszczano. † Dźiei. 3. v. 14.

40 † Tedy wszyscy zawołali mowiąc: Nie thego/ ále Bárabaszá/ á tenci Barábasz był zboycá.

Kapitułá 19.

1. Krystus vbiczowan. 2. Vkoronowan. 8. Pilat się obawa. 12. Stára się iákoby go wybáwił. 16. Zdawa go áby był vkrzyżowan. 19. Pisze tytuł nád krzyżem. 23. Száty Krystusowe. 27. Poruczá mátkę. 30. Skosztowawszy octu/ Wypuszcza ducha. 34. Bok iego przebodźion. 40. Pogrzebion.

* Mát.27.v.27: Már.15 v.16.

1. *Tákże Pilat [A] wziąwszy Jezusá/ dał go vbiczować.

A Tym sposobem nádźiewał się vbtágać popędliwość żydowską/ mniemáiąc że zá lekkim skarániem miał być wolen.

2. A żołnierze vplotłszy korone z cirnia/ włożyli ná głowę iego/ y w płaszcz szárłatny oblekli go.

3. A mowili: Witayże Krolu Zydowski/ y bili go pálcatmi.

4. Wyszedł potym Pilat ná dwor/ y rzekł im: Otho wywiodłem go ná dwor/ ábyście wiedźieli że w nim żadney winy nie náyduię.

5. Tedy Jezus wyszedł niosąc ná sobie cirniowa koronę y szárłatny płaszcz/ á Pilat rzekł im: Otoż człowiek.

6. A gdy go vyzreli Książęta káplańskie y służebni/ záwołali mowiąc: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy. Y rzekł Pilat: Weźmićieść go wy/ á vkrzyżuyćie/ boć ia w nim żadney winy nie náyduię.

7. Odpowiedźieli iemu Zydowie: Myć zakon mamy/ y wedle zakonu naszego ma vmrzeć/ bowiem się [B] Synem Bożym czynił.

B Acż wynáyduią słuszną przyczynę/ ale iey źle vżywáią przeciw Krystusowi.

8. A przetoż Pilat vsłyszawszy tysłowá/ tym się więcey lękł.

9. Y wszedł záśie do ratuszá/ á rzekł do Jezusá: Skądeś ty iest? lecz mu Jezus nie dał odpowiedźi.

10 Tedy mu rzekł Pilat: Nie mowisz że zemną? niewiesz iż mam moc vkrzyżowáć cię/ y mam moc wyprawić cię?

C Nápomina go áby się źle niezácho wywał w swym vrzędźie.

11 Y odpowiedźiał Jezus: [C] Nie miałbyś żadney mocy przeciw mnie/ gdyby ći ey nie podano z wirzchu. A przetoż ten ktory mię wydał tobie/ większy grzech ma.

12 Zátymże Pilat szukał tego iákoby go wybáwił/ ále Zydowie wołáli mowiąc: Jeśliż go wybawisz/ nie iesteś przyiaćiel Cesárski/ bo ktho ć się kolwiek czyni Krolem/ sprzećiwić się Cesárzowi.

13 A przetoż Pilat vsłyszawszy tysłowá/ wywiodł ná dwor Jezusá/ y siadł ná stolicy ná mieyscu ktore zowa Lithostrotos/ á po Hebrayskú [D] Gábbathá.

D To iest/ mieysce wysokie.

14 Ná ten czás był dźień przygotowánia ná świętо Wielkonocne/ á było [E] o szostey godźinie gdy powiedźiał Zydom: Oto Krol wász.

E To iest/ o południu.

15 A oni wołáli: Strać/ strać/ y vkrzyżuy go. A Pilat im rzekł: Krolá wászego vkrzyżuię? Lecz odpowiedźieli Książęta káplańskie: Nie mamy ć Krolá iedno Cesárzá.

16 A thakże go im wydał żeby był vkrzyżowan. Y wziąwszy Jezusá wywiedli go.

17 † On tedy niosąc krzyż swoy/ przyszedł ná ono mieysce ktore zwano Trupich głow/ á po Hebrayskú Golgothá.

† Mátt.27.v.33. Már.15. v.22. Luk.23. v.33.

18 Gdźie go tám vkrzyżowáli/ á z nim drugich dwu y ztąd y zowąd/ á w posrodku Jezusá.

19 Nápisał też Pilat y tytuł/ y postáwił go nad krzyżem/ á był ták nápisan: Jezus Názáreński Krol Zydowski.

20 Tenci tytuł czytáło wiele Zydow/ bo blisko miásthá było mieysce ono gdźie był vkrzyżowan Jezus/ á był napisan [N] po Hebrayskú/ po Grecku/ y po Łácinie.

N To dla thego się dźiało áby to wszytkim narodom rzymskim wiádoma była.

21 A dla tegoż mowili Pilatowi Książęta káplanow Zydowskich: Nie pisz Krol Zydowski/ ále iż on powiedał: Jestem Krol Zydowski.

22 Odpowiedźiał Pilat: Com pisał tom pisał.

23 ⁄ Żołnierze tedy gdy vkrzyżowáli Jezusá/ pobráli száty iego (y podźielili ná cztery części/ káżdemu żołnierzowi część) y suknią/ á była thá sukniá nie szytá/ lecz od wirzchu wszytkádźiana.

⁄ Mát.27.v.35. Már.15.v.24. Luk.23 v.33.

24 Tedy mowili miedzy soba: Nie rzeżmy iey/ ále o nię rzućmy losy czyią ma być/ á tho się zstáło iżby się było pismo ná-

G Abowiem Dawid byt prawdziwa figurą Krystusowa.
* Psalm. 22. v. 19.

G pismo wypełniło / w ktorym powiedziano: * Podzielili miedzy sie odzienie moie / á o szaty moie rzucili los. A toć vczynili żołnierze.

25 Y stały podle krzyża Jezusowego matká iego / y siostra matki iego Maryа Klopaszowá żoná / y Máryа Magdalená.

26 A gdy vyzrał Jezus mátke y zwolennika tuż stoiacego ktorego miłował / rzekł mátce swoiey: Niewiásto oto syn twoy.

27 Potym rzekł zwolennikowi: Oto mátká thwoiá / Y od onegoż czásu wźiął ia zwolennik do domu swego.

28 Wiedzac tedy Jezus iż wszytki ine rzeczy iuż były wykonane / † áby sie skończyło pismo / rzekł: Prágne.

† Psál. 69. v. 22.

29 ‖ A było tam naczynie postáwione octu pełne / a ták oni nápoiwszy gębke octem / y obłożywszy Hizopem / podali do vst iego.

‖ Mát. 27. v. 48.

30 Tedy Jezus gdy wźiął ocet / rzekł: H Wykończono ieſt / Y skłoniwszy głowe podał duchá.

H Zbáwienie ludzkie przez one iedyną ofiárę Krystusową wykonano iest i przetoż wszytki zakonne ceremonie vstáły.

31 A thák Zydowie áby nie zostáły ná krzyżu ciała w Szábath / ábowiem był dzień Przygotowánia (á był on wielki dzień Szábátu) prosili Piłatá áby im goleni połamano / y zięto ie

I Nie bezprzyczyny Jan święty thák pilnie tho mieysce przypomina że zátym żelázem wypłynęłá krew y woda / iedno zátykáiąc vstá nieprzyiáciołom Krystusowym / ktoryby mieli mowić że Krystus nie do końcá vmárłszy chowan do grobu / gdzieby tu vbliżenie być musiało możnemu zmartwychwstániu iego / Thu thedy tym pewnym świádectwem okázuie skuteczną śmierć iego / y możność bostwá iego.

32 Przyszli tedy żołnierze / á pirwsze mu zboycy złamali goleni / y drugiemu ktory z nim był vkrzyżowan.

33 A gdy przyszli do Jezusá / vyzrawszy iż iuż vmárł / nie łamali goleni ie

34 Ale niektory z żołnierzow oszczepem przebodł bok iego / y nátychmiast sie rzuciłá krew y wodá.

35 I A ten ktory thó widział świádczy / y prawdziwe iest świadectwo iego / á oni wie iż prawdę powieda / ábyście y wy wierzyli.

36 Y zstałoć sie to dla tego / áby sie wypełniło pismo: K Żadna kość iego nie będzie złamáná.

37 A záśie drugie pismo mowi: * Vyzrá kogo przebodli.

38 † Potym prosił Piłatá Jozef z Arymátyey (ktory był zwolennik Jezusow / ale K táiemny dla boiáźni Zydowskiey) iżby zdiał ciało Jezusowe / czego mu pozwolił Piłat / A ták przyszedszy wźiął ciało Jezusowe.

39 Przyszedł też y Nykodem ‖ (on ktory był przed tym przyszedł w nocy do niego) á przyniosł máści z Mirrhy y z Aloes / iákoby sto funtow.

40 A ták wźiawszy ciało Jezusowe / ł owineli ie w prześćirádłá z rzeczámi wonnemi / iako iest zwyczay Zydowski przy pogrzebie.

41 Támże ná tym mieyscu gdzie był vkrzyżowan był ogrod / á w ogrodzie grob nowy / w ktorym ieszcze nigdy żaden położon nie był.

42 A przetoż tam dla przygotowánia Zydowskiego / iż on grob był blisko / położył Jezusá.

L Ten zacny á ták vczciwy pogrzeb był prawie przygothowániem ku zmartwychwstániu iego.

Kapitu. 20.

1. Mágdalená przyszłá do grobu. 3. Potym Piotr y Jan. 12. Dwá Amieli vkazali sie Mágdalenie. 14. Potym y Krystus w osobie ogrodnika. 19. Vkazał sie też y swoim zwolennikom. 22. Dawa im Duchá świętego. 27. Karze Thomaszá.

1. A Ták w pirwszy dzień tego dniowy / Maryа Magdalená przyszłá ráno / gdy ieszcze było B ciemno / ku grobowi / y vyzrała kámień odwalony od grobu.

* Már. 16. v. 1. Luk. 24. v. 1.
A Ten dzień był nazáiutrz po Szábáćie ktory był pierwszy w tegodniu.

B Má then czás gdy z mieysca szły było ieszcze ciemno ale gdy przyszły do grobu iuż był dzień

2. Tedy odbiegawszy przyszłá do Symoná Piotra / y do onego drugiego zwolennika ktorego miłował Jezus / á rzekła im: Wyięto Pana z grobu / á niewiemy kędy go położono.

3. A przetoż wyszedł Piotr / y on drugi zwolennik / á przyszli do grobu.

4. Y bieżeli oba społu / Ale on drugi zwolennik wprzod przybiegł przedzey niżli Piotr / y pirwszy przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy sie vyzrał áno leżą prześćirádłá / wszakoż tám niewszedł

6. Przyszedł też y Symon Piotr idąc zá nim / á wszedszy w grob / vyzrał prześćirádłá leżące.

7. Y C fácelet ktory był ná głowie iego / nie z prześćirádły położony / ále ná innym mieyscu z osobna zwinion.

8. Tedy też wszedł y on drugi zwolennik / ktory był pirwszy przyszedł do grobu / á vyzrawszy vwierzył.

9. Abowiem ieszcze nie rozumieli pismá / iż iemu potrzebá była wstáć z martwych.

10. Zátym sie zwolennicy wrocili do swoich.

11. † Ale Márya stálá v grobu z dworu płácząc / á gdy płákała / nachyliła sie w grob.

C Z tąd sie okázuie zły zwyczay y zdrádá niektorych co vkázuią prześćirádło ná ktorym iesth zupełne wyobrażenie ciáłá Krystusowe / gdyż tu otó przeciw themu pismo powieda że nápzod głowá iego fáceletem obwiniona / á záśie wszytko ciáło prześćirádły / iáko był zwyczay Zydowski.

† Matt. 28. v. 1. Már 16. v. 5.

12 Y vyzrała dwá Anioły w bieli sie-
dzące/ iednego v głowy á drugiego
v nog/kędy leżało ciało Jezusowe.
13 Ktorzy iey rzekli: Niewiasto przecż
płaczesz? A ona im rzekła/ Wyięto
Páná mego/ a niewiem kędy go po-
łożono.
14 A gdy tho mowiłá/obrocziła sie ná
zad/ y vyzrała Jezusá stoiącego/ ale
niewiedziała iż Jezus był.
15 Rzekł iey Jezus: Niewiásto przecż
płaczesz? kogo szukasz? A ona mni-
máiąc żeby był ogrodnik/ rzekłá mu:
Pánie ieślizes go thy wyniosł/ po-
wiedz mi gdźies go położył/ á ia go
wezmę.
16 Y rzekł iey Jezus: Márya/ á ona
obroćiwszy sie rzekłá mu: Rabboni/
to iest Mistrzu.
17 Powiedział iey Jezus: [D] Nie tykay
sie mnie/ abowiem ieszcze nie wstą-
pił do Oycá mego/ * ale idź do brá-
ćiey moiey/ y powiedz im: [E] Wstępu-
ie do Oyca moiego y Oycá waszego/
Bogá mego y Bogá wászego.
18 Przyszłá tedy Márya Mágdalená
oznáymniąc zwolennikom że widźiá
łá Páná/ y to co iey powiedział.
19 † A ták gdy wieczor był dniá onego
pirwszego tegodniowego/ á drzwi
były zamknione tam gdźie sie byli ze-
brali zwolennicy dla boiázni Żydo-
wskiey/ przyszedł Jezus y sthánął w
posrodku/ á rzekł im: Pokoy wam.
20 A gdy to rzekł/ vkázał im rece y bok
swoy/ Rozrádowali sie tedy zwolen-
nicy vyzrawszy Páná.
21 Y rzekł do nich powthore: Pokoy
wam/ ták iáko mie posłał Oćiec/ tak
że y ia was posyłam.
22 A tho powiedziawszy/ [F] tchnął ná
nie/ y rzekł im: Weźmićie Duchá
świętego.
23 [G] Ktorymkolwiek odpuśćićie grze-
chy/ będą im odpuszczone/ á ktorym-
kolwiek zátrzymacie/ będą zátrzy-
máne.
24 Tedy Thomasz ieden ze dwunа-
ście/ ktorego zową Dydymus/ nie był
z nimi gdy był przyszedł Jezus.
25 Powiedzieli mu tedy drudzy zwo-
lennicy: Widźielichmy Páná/ ale im
on rzekł: Jesli nie vyzrę w ręku iego
znákow gwoździ/ á nie włożę pálcá me
go w znáki gwoździ/ y nie włożeli ręki
w bok iego/ żadnym sposobem nie v-
wierzę.
26 Potym po ośmi dni byli zásie zwo-
lennicy tám wewnątrz/ y Thomasz
z nimi/ Záthym Jezus przyszedł gdy
były zámknione drzwi/ y stánawszy
w pośrodku/ rzekł im: Pokoy wam.
27 Potym rzekł Thomaszowi: Włoż
pálec thwoy owdźie/ á ogláday ręce
moie/ podáyże rękę twą/ á włoż ią w
bok moy/ y nie bądź niedowiárkiem
ále wierzącym.
28 Odpowiedział tedy Thomasz/ y
rzekł mu: Pan moy/ y Bog moy.
29 Powiedział mu Jezus: Żeś mie wi-
dział Thomaszu/ vwierzyłeś. [G] Bło-
gosławieniśz ktorzy nie widźieli á v-
wierzyli.
30 A ták wiele y inych známion vczy-
nił Jezus przed zwolenniki swoiemi/
ktore nie są wypisáne w tych ksiegach.
31 A tyć rzeczy są napisáne/ ábyście wie
rzyli/ że Jezus iest Krystus on Syn
Boży/ á iżbyście wierząc żywot mieli
przez imie iego.

[D] Thymi słowy strofuie zápálczy-
wą miłość iey w
ktorey miáry zácho
wáć nie vmiáłá/
bo názbyt kochátá
się w cielesney byt
ności Páná Kry-
stusowey.
* Psálm. 22. v. 23.
[E] Chce ie wydźwi
gnąć ku rozmysłá-
niu iego chwały
niebieskiey aby nie
mniemali żeby thu
miał tákie doczes-
ne stánowić krole-
stwo.
† Már. 16. v 14.
Luk. 24. v. 36.
1. Kor. 15. v. 5.

[F] Aby im dał no-
wą moc ku spra-
wowániu zacnego
vrzędu Ewanieli
ey/ ktory im miał
poruczyć.
‡ Mát. 28. v. 18.

[G] To iest/ Ktorzy
ná słowie Bożym prze-
stáwáią odrzuciw-
szy wszytek rozum
y mniemánia cie-
lesne.

Kapitu. 21.

1. Krystus się vkázuie Piotrowi/ y inym zwolennikom ryby łowiącym. 6. Wielką moc ryb poimáli. 15. Jezus pyta Piotra porucżáiąc mu owce swe. 18. Oznáymuie mu iáką śmiercią zeydź ma. 25. Nie wszytko to co Krystus czynił/ iest napisano.

1. Potym się dał widźieć Je-
zus zwolenni-
kom v morzá Ti-
beryádskiego/ y
thák się ozna-
mił.
2. Byli społu Symon Piotr y Tho-
masz/ ktoremu zową Dydymus/ y Ná-
thánael ktory był z Kány Gáliley-
skiey/ y synowie Zebedeuszowi/ y dru
dzy dwá z zwolennikow iego.
3. Tedy im rzekł Symon Piotr: Ide
ryb łowić/ A oni rzekli: Poydźiem y
my z toba/ á ták szli y wsiedli w łódź
nátychmiast/ lecz oney nocy nic nie
poimáli.
4. A gdy iuż było poránu/ stánął Je-
zus ná brzegu/ wszákoż nie poznali
zwolennicy żeby był Jezus.
5. A ták im rzekł Jezus: Dźiateczki á
maciez co ieść? Odpowiedźieli mu/
Niemasz nic.
6. Y rzekł im: Zápuśćie thu sieci po
práwey stronie łodźi/ á naydźiecie.
A ták [A] zápuścili/ á iuż dáley nie mo
gli wywlec

A Postuśni są ro-
skázániu iego cho-
ciaż go też nieznáią/ przetho cała
noc po prożnicy
pracowáli.

gli wywlec przed wielkim mnoſtwem ryb.

7. Rzekł tedy zwolennik on ktorego miłował Jezus Piothrowi: Pan ci iest. Y vſłyſzawſzy Symon Piotr że to Pan był/ przepaſał ſie koſzulą (á bowiem był nági) y rzucił ſie w morze.

8. A drudzy záſie zwolennicy przyſzli w łodzi (bo nie daleko byli od brzegu/ ále iákoby ná dwu ſet łokiet) ciągnąć ſieć pełną ryb.

9. A thák wyſzedſzy ná brzeg/ vyzreli ogień nałożony y rybę ná nim/ y chleb

10 A rzekł im Jezus: Przynieśćie thy ryby/ ktoreśćie teraz poimáli.

11 Wſtąpiwſzy tedy Symon Piotr/ wyćiągnął ſieć ná brzeg pełne wielkich ryb/ ktorych było ſto piećdźieſiąt y trzy/ á gdy ich thák wiele było/ nie ſtárgáłá ſie ſieć.

12 Tedy im rzekł Jezus: Podźćież obiedwayćie/ Y nie śmiał żaden z zwolennikow pytáć go: Ty ktoś iest/ gdyż wiedźieli że był Pan.

13 Záthym przyſzedł Jezus/ y wźiął chleb á dał im/ tákże y rybę.

14 A toć iuż trzeći raz dał ſie widźieć Jezus zwolennikom ſwoim/ gdy wſtał z martwych.

15 Gdy potym obiedwáli/ rzekł Symonowi Piotrowi Jezus: Symonie ſynu Jonaſow/ [B] miłuieſzże mie wiecey niżli ći? A on mu powiedźiał: Pánie ty znaſz że ćie miłuię. Thedy mu rzekł: Pás baránki moie.

16 Rzekł mu záſie znowu: Symonie ſynu Jonaſow/ miłuieſzże mie? A on powiedźiał: Jeſt thák Pánie/ ty znaſz że ćie miłuię. Rzekł mu tedy: Pás owce moie.

17 [C] Záthym mu potrzećie rzekł: Symonieſynu Jonaſow miłuieſzże mie? Y zásmućił ſie Piotr że mu thrzeći kroć rzekł: Miłuieſzże mie? Y powiedźiał mu: Pánie thy wſzytko wieſz/ ty znaſz że ćie miłuię. Rzekł mu tedy Jezus: Pasże owce moie.

18 Záprawdę záprawdę powiedam tobie: Gdyś młodſzym był/ przepáſowałeś ſie/ y chodźiłeś kędyś chćiał/ Lecz gdy ſie zſtárzeieſz/ rościągnieſz ręce twe/ á iny ćie opáſze/ y przyńieſie gdźie nie będźieſz chćiał.

19 A toć mowił dawaiąc znáć ktorą śmiercią miał vwielbić Bogá/ A gdy to rzekł/ powiedźiał mu: Idź zá mną

20 Tedy Piotr obroćiwſzy ſie vyzrał onego zwolennikā/ ktorego miłował Jezus pozad idącego/ * á ktory ſie był przy wieczerzy położył ná pierſiach iego/ y mowił: Pánie ktoryż iest ten co ćie zdradzi?

21 Tego tedy gdy vyzrał Piotr/ rzekł Jezuſowi: Pánie á ten co?

22 Powiedźiał mu Jezus: Jeſli ia chcę żeby zoſtał áż przyidę/ coż thobie do tego? Ty idź zá mną.

23 A ták to ſłowo wyſzło miedzy brácią iż on zwolennik nie miał vmrzeć/ álec mu nie rzekł Jezus/ Nie vmrze/ ále ieſli chcę żeby zoſtał áż przyidę/ coż tobie do tego?

24 Thenći iest on zwolennik ktory świádczy o tych rzeczách/ y to wypiſał/ á wiemy że prawdźiwe iest świádectwo iego.

25 † Są też ieſzcże wiele inych rzeczy ktore czynił Jezus/ ktore gdyby miáły być wſzytki z oſobná ſpiſáne/ [D] nie tuſzę aby y ſam świát ogárnąć miał ty kſięgi/ ktoreby o tym piſano.

C Kryſtus chcąc Piotrá powthore poſtánowić ná vrząd Apoſtholſki/ chce ono iego po trzy kroć záprzenie troim wyznániem zátrzeć.

* Wyżſey. 13. v. 23.

† Wyżſey. 20. v. 30.

D Bog niechćiał nas zábáwić tákim mnoſthwem kſiąg ále nam ták wiele zoſtáwił ile nam była potrzebá/ á przetoż thesná thym mamy mieć doſyć.

[A] Zadeńci Koſciołowi Bożemu służyć nie moie/ ieſliż Kryſtuſá nie miłuie.

Które księgi Łukaszá świętego/ których napis iest/ Dzieie ábo Spráwy Apostolskie.

Kapitułá 1.

5. Rozmowy Krystusowe z Apostoły. 9. Jego w niebowstąpienie. 15. Rzecz Piotrowá ku obrániu ktorego ná mieysce Judaßá Iskáryotá. 26. Los padł ná Máciegá.

1. Ypráwiłem [A] pierwsze księgi Teofile/ o wszytkim co począł Jezus czynić y vczyć.

A Okázuie tu iż ty księgi máią być złączone z onemi pierwszemi ktore pisał Łukaß swięty.

2. Aż do dniá te go/ w ktory [B] dawszy roskázánie Apostołom przez Duchá świętego/ ktore był obrał/ wzięt iest ku gorze.

B To iest/ áby opowiedáli Ewánieliá.

3. Ktorym się też sam potym gdy był vmęczon zstáwił żywym [C] w wielu niewątpliwych znákoch/ przez czterdzieści dni się im vkázuiąc/ y powiedáiąc thy rzeczy ktore ku krolestwu Bożemu należą.

C Aby tym sposobem zacność y zwierzchność podał Ewánieliey swoiey.

4. A zebrawszy ie/ roskázał im áby nie odchadzáli z Jeruzalem/ ále iżby czekali obietnice Oycowey/ * ktorą/ście słyszeli odemnie.

* Łuk. 24. v. 49. Jan. 14. v. 26. † Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 8. Łuk. 3. v. 16. Jan. 1. v. 26. Máiey. 2. v. 2; y 11. v 16. y 19. v. 4.

5. † Abowiem Jan krzćił ći woda/ ále wy będźiecie [D] pokrzczeni Duchem świętym po niewielu tych dni.

D To iest/ będźiecie pokropieni tą łáską duchowną ktorą ni od kogo iedno od sámego synáá Bożego bywa daná.

6. A tak oni zszedszy się/ pytali go mowiąc: Pánie záli w tym czásie náprawisz krolestwo Izráelskie?

7. Lecz on rzekł do nich: [E] Nie wászáć rzecz znać czásy y chwile/ ktore Oćiec w swey własney mocy położył.

E Tymi słowy zákázuie nam pytáć się o tym co iesth nád rozum nasz/ á co sobie sam Bog záchował.

8. [F] Ale weźmiecie moc Duchá świętego gdy przyidźie ná was/ y będźiecie mi świádki w Jeruzálem/ y we wszytkim Judá/ y w Sámáryey/ [F] áż y do ostáteczných źiemi.

F Stára się iákoby im wybił z myśli omylne ich mniemánie ktore o Messyáßu mieli/ mniemáiąc że tylko sámym Żydom własnie należał.

9. [G] A tho rzekszy/ gdy oni pátrzáli podniesion iest/ á obłok porwał go od oczu ich.

G Te znáki były zacności Bożkiey áby tym sposobem Aniołowie od inych ludźi byli rozeznáni.

10. Y gdy ták pilnie oczy swe podnosili w niebo/ á on szedł/ oto dwá mężowie thuż stáneli przy nich [G] w białych szátách.

11. Ktorzy też rzekli: Mężowie Gáleyczycy przeczże stoicie patrzáiąc w niebo? Ten Jezus ktory wzgorę wźięt iest od was w niebo/ tákći przyidźie iákoście widźieli go idącego do nieba.

12. Tedy się wrocili do Jeruzálem od gory ktora zowa Oliwna/ co iest blisko Jeruzálem/ thák daleko iákoby [H] Szabath chodu.

H To iest/ ná dwa tysiącu krokow.

13. A gdy weszli/ wstąpili ná sale kędy mieszkali/ Piotr/ y Jakub/ y Jan/ y Andrzey/ y Filip/ y Thomasz/ Bártlomiey/ y Máttheusz/ Jakub syn Alfeuszow/ Symon Zelotes/ y Judas Jakubow brat.

14. Cić wszyscy trwáli [I] zgodnie ná modlitwiey y prosbách z żonami/ y z mátką Jezusową/ y z bráćią iego.

I Okázuie iż gdyby my się zgodnemi ná ten czás náry choley bywamy spráwnemi ku przyięćiu ducha świętego.

15. W tychże tám czásiech powstawszy Piotr w posrodek zwolennikow/ rzekł: (á było ich w kupie mianowićie tám ná onym mieyscu iákoby sto y dwádźieśćiá)

16. Mężowie bráćia/ potrzebá się było wypełnić pismu onemu/ * ktore opowiedźiał Duch swiety przez vstá Dawidowe/ o Judaszu ktory był przewodnikiem w drodze onym co poimáli Jezusá.

* Psalm. 41. v. 10. Jan. 13. v. 18.

17. Abowiemći był policzon miedzy nas/ y dostał był cząstki tego vrzędu.

† Jan. 18. v. 3.

18. A przetoż on dostał był roley z naymu złośćiwego/ a [K] obiesiwszy się rospukł się na poły/ y wypłynęły trzewá iego.

K W Greckim stoi ń się Judaß sam z gory zrzućił/ á záwiesiwszy się rospukł się tak iáko się y onymi stáło/ o ktorych czytay 2. Kron. 25. v. 12.

19. Y iáwnoć to iest wszytkim mieszkáiącym w Jeruzálem/ tak iż názwano pole ono własnym ich ięzykiem Akeldámá/ to iest Rola krwie.

20. Abowiem nápisano w Kśięgach Psálmow: [L] Niechay będźie mieszkánie iego opustoszone/ á niech nikt nie będźie ktoby w nim mieszkał/ * y przełożeństwo ie° niechay weźmie drugi.

L Pszczy nie wzmiánkę nagłow mieyszego ártykułu wiáry nászey/ w ktorym też y inne zamyká.

* Psalm. 69. v. 26.

* Psalm. 109. v. 8.

21. A thák potrzebá z tych mężow ktorzy się známi złączyli po wszytek then czás/ iáko Pan Jezus spráwował vrzad swoy miedzy námi/

22. [L] Począwszy od krztu Jánowego/ áż do tego dniá w ktory iest wźięt ku gorze od nas/ áby ieden z nich był známi świádkiem zmarthwychwstánia iego.

A przetoż

23 A przetoż postáwili dwu/ Jozefá ktorego zwano [M] Barsabás/ a ktory miał przezwisko Sprawiedliwy/ y Máćieiá.

24 Mowili tedy modlac sie: Ty Pánie ktory znasz [N] serca wszytkich/ wskaż nam ktoregos obrał z tych dwu.

25 Aby wźiął dział vrzędu tego y Apostolstwá/ od ktorego sie obładźił Judasz/ áby odszedł ná mieysce swe.

26 A thák położyli losy ich/ y padł los ná Máćieiá/ ktoryzá spolnym wszech zwoleniem/ przyłączon iest ku iedenaśćie Apostołom.

M To iest/ syn przysiegi ábo odpoczynienia.

N Tu naprzod serce przypomina bo záwżdy śczyrość á czystość serdeczna ma vprzedzáć.

Kapitułá 2.

3. Duch świety zestan Apostołom w ognistych iezykách. 4. Mowią obcemi iezyki. 6. Lud przestrászon. 14. Pierwsze Piotrowe kazánie. 41. Trzy tysiące ludźi sie okrzćiło. 42. Swiethe ćwiczenie wiernych y miłość społeczna.

1. GDy przychodźił dźień [A] piećdźiesiathy/ byli wszyscy zgodnie ná iednym mieyscu.

2. *Tedy sie zstháł z prętká z nieba [B] szum/ iakoby przypadáiacego [C] wiatru gwałthownego/ ktory napełnił wszytek dom kędy siedźieli.

3. Y vkázały sie im rozdźielone iezyki ná [D] kształt ogniá/ ktory stánął nád káżdym z nich.

4. A thák napełnieni sa wszyscy Duchem świetym/ á poczęli mowić obcemi iezyki/ iáko im Duch ou dawał wymawiać.

5. A byli w Jeruzálem mieszkáiacy Zydowie/ [E] ludźie bogoboyni/ ze wszego narodu tych ktorzy sa pod niebem

6. Gdy sie tedy tha wieść wszęłá/ zbieżało sie mnostwo ludźi/ y zstáło sie w nich zámieszánie/ że káżdy słyszał własnym swym iezykiem ony mowiace.

7. Y zdumiewáli sie wszyscy/ á dźiwowáli sie mowiac iedni do drugich: Izáli oto ći wszyscy ktorzy mowia nie sa Gálileyczycy?

8. Jakoż my tedy słyszymy v nich káżdy swoy własny iezyk/ w ktorymechmy sie zrodźili?

9. My Parthowie/ Medowie/ y Elámitowie/ y ktorzy mieszkamy w Mezopotámiey/ w Judźie/ w Kápádocyiey/ w Pońcie/ y w Azyiey.

10 W Frygiey/ w Pámfiliey/ w Egiptćie/ y w stronach Libiey/ ktora podległa Cyrenie/ y my przychodniowie Rzymscy/ Zydowie/ [F] y nowo do Zydostwá przystáwáiacy.

11 Kreteńczycy/ y my Arábczycy/ słyszymy ie mowiace iezyki naszemi zacne rzeczy o Bogu.

12 A tak sie wszyscy zdumieli/ y watpili mowiac iedni do drugich: Coż to wżdy zá rzecz?

13 Lecz drudzy chytrze szydzac mowili: [G] Cić opili sie wina mlodego.

14 Tedy Piotr stoiac z onymi iedenaśćia/ podniosł glos swoy y mowił do nich tymi słowy: Mężowie Zydowscy/ y wy wszyscy ktorzy mieszkaćie w Jeruzálem/ niechayżeć to wam iawno bedźie/ á przyimićie w vszy swoie słowá moie.

15 Abowiem nie sać pijáni ći iáko wy mnimaćie/ gdyż dopiro trzećia godźina ná dźień.

16 Ale tho iest ono co powiedźiano przez [H] Proroká Joela.

17 † y bedźie to w ostátecznych czásiech (mowi Bog) Wyleie z Duchá mego ná wszelkie ćiáło/ á beda prorokowáć synowie wászy y corki wásze/ á młodźieńcy wászy widzenia widźieć beda á stárcom wászym [K] sny sie śnić beda.

18 A pewnie w onych czásiech na sługi me y ná służebnice moie wyleie z Duchá mego/ y beda prorokowáć.

19 Vczynie cudá ná niebie wzgore/ y znamioná ná ziemi nisko/ krew/ ogień/ y mgłe dymna.

20 Słońce sie obroći w ćiemnosći/ á mieśiac w krew/ przed tym niż przyidźie on dźień Páński wielki a znaczny

21 † y przyidźie to że [L] ktokolwiek będźie wzywał imienia Páńskiego/ będźie wybáwion.

22 Mężowie Izráelscy/ słuchayćieść slow tych/ Jezusá one [e] Názareńskiego/ męża od Bogá pochwalonego v was w zacnych sprawach/ cudach/ y znamionách/ ktore czynił Bog przezeń w posrodku was/ iáko y sámi wiećie.

23 Tego gdyśćie zá [M] náznáczona ráda y opátrznośćia Bożá podáne wźieli rękámi niesprawiedliwemi/ zábiliśćie go wbiwszy ná krzyż.

24 Ktorego Bog wzbudźił/ [N] odiawszy boleści śmierći/ dla tego iż to była rzecz niepodobna/ áby od niey miał być zátrzyman.

F A ćić to byli ktorzy bedac pogány/ ná Zydowskie nabożeństwá przystáwali.

G Zadney ták záden ney sprawy Bożey niemáß/ z ktoreyby sie nie mieli posmiewáć ći ktorzy lekce waża Páná Bogá.

H Bierze ná świádectwo Proroká/ ále nie przywiezuie sie ku słowam iego.

† Eza. 44. v. 3. Joel. 2. v. 28.

I To iest/ Bedą mieć osobne wyrozumienie y wdźięczność w oznáymowániu woley Bożey.

K Oglada sie ná ony sposoby ktoremi sie przed thym oznáymował Bog służebnikom swoim/ iako o tym ná pisano w księgách 4. Mo. káp. 12. v. 6. † Joel. 2. v. 32. Rzym. 10. v 13.

L Podawa nam lekárstwo iáko mamy wychodźić z ná śtych trudnosći.

M To mowi áby zá wárt droge wszelkiemu zgorszeniu/ chcąc okázać iż Jezus nie cierpiał z przygody ábo iáby sobie pomoc nie mogł.

N Ktorem też ciyták rozwiązawszy boleści śmierći/ co sie bárzo dobrze zgadza z Psálmem Dawidowym/ ku ktoremu sie thu Piotr przysthosował Psál. 18. v. 6.

A Dniá tego był zestan duch świety gdy sie nawiecey ludu zeszło do Jeruzálem/ áby tákowa rzecz była iáwna nie tylko ná iednym onym mieyscu/ ale też y po wszytkiey ziemi.

* Wyżśey. 1. v. 5. Mtey. 11. v. 15. y 19. v. 6.

B Ktorym byli pobudzeni áby thym pilnieyszemi byli.

C To iest oznáczon duch świety.

D Aby moc y obciyrstwienie ktore było w tych iezykách thym znácznieysze było.

E Ktorym ten cud był ku wielkiemu pożytkowi.

* Pſál.16.v 8.

25 * Abowiem o nim powieda Dawid: Vpátrowałem záwżdy Páná przed soba/ bo mi ieſt po prawey mey ſtronie/ ábych nie był wzruſzon.

26 Y dla tegoż ſie rozweſelilo ſerce moie/ á rozrádował ſie iezyk moy/ gdyż thež y ćiało moie odpoczynie w nádźiei.

27 Abowiem nie zoſtáwiſz ćiałá mego w grobie/ á nie dopuśćiſz świetemu twemu poczuć nákażenia.

28 Oznaymiles mi drogi żywotá/ á nápelniſz mie rádośćia z obliczem twoim.

29 Mężowie bráćia/ mogę beſpiecznie mowić v was o Pátryárſze Dawidźie/ † że vmárł y pogrzebion ieſt/ á grob iego ieſth v was áż y do dniá tego.

† 1. Krol. 2. v. 10. Mißey. 13. v. 36.

30 A przetho gdyż był Prorokiem/ y wiedźiał że mu Bog przyrzekł pod przyſięga/ iż z owocu biodr ie°/ ° ile wedle ćiałá/ Kryſtuſá miał wzbudźić/ á poſádźić ná ſtolicy iego.

// Pſál. 132. v. 11.

31 Thedy przepátruiac powiedał o zmartwychwſtániu Kryſtuſowym/ ♀ iż nie zoſtał w grobie trup iego/ ániećiało iego poczułó zepſowánia.

♀ Pſál. 16. v. 10. Mißey 13. v. 35.

32 Tegoć Jezuſá wzbudźił Bog/ ktorey rzeczy my wſzyſcy ieſtechmy świádkowie.

33 Potym gdy práwica Bożá był podwyzſzon/ y obiecánego Duchá świętego wźiał od Oycá/ toć teraz wylał/ ná co wy pátrzyćie/ y co ſłyſzyćie.

34 Abowiemći Dawid nie wſtąpił do niebá/ lecż ſam powieda: * Rzekł Pan Pánu memu/ ſiadź po práwicy mey.

* Pſálm. 110. v. 1.

35 Áż położe nieprzyiaćioły twe podnożkiem nog twoich.

36 Niechayżeć thedy wie zápewne wſzytek dom Izráelſki/ iż y Pánem y Kryſtuſem vczynił Bog tegoto Jezuſá/ ktoregoście wy vkrzyżowali.

37 A ták to ſłyſzac rozżalili ſie ná ſercu/ y rzekli do Piotra y do inych Apoſtołow: Coż mamy czynić mężowie bráćia?

38 Zátym Piotr rzekł do nich: Vznayćie ſie/ á okrzći ſie káżdy z was w imie Jezuſá Kryſthuſá ku odpuſzczeniu grzechow/ á weźmiećie P dar Duchá świetego.

P Nád odpuſzćenie grzechow y nowość żywotá/ przydawa dáry widome ducha świętego.

39 Abowiemći ſie ♀ wam tá obietnicá zſtałá/ y dźiatkom wáſzym/ y wſzytkim ktorzy R daleko ſá/ y ile ich kolwiek wzowie Pan Bog náſz.

♀ Pierwſzy ſtopień otrzymáli byli Zydowie toż po thym potomſtwo ich.

R A drugi záś ſtopień odźierżeli pogani.

40 Y wielem inych ſłow oświadczał ſie á nápominał ie mowiac: Wyzwolćie ſie od tego narodu złego.

41 Ktorzy tedy wdźięcznie przyćiliſło wá iego/ okrzćili ſie: y przyſtało dniá onego ku kośćiołowi około trzech tyſiecy oſob.

42 Y trwali w náuce Apoſtolſkiey/ y w S społeczności/ y w T lamaniu chleba/ y V w modlitwach.

S To ieſt/ w ztácznu bratérſkim.

T To ieſt/ w świątoſći wieczerzey Páńſkiey.

V To ieſt/ w chwałách ſpolnych ku Pánu Bogu.

43 Przyſzedł tedy ná wſzytki ſtrách/ á wiele cudow y známion przez Apoſtoły było okázánych.

44 Y wſzyſcy ktorzy wierzyli byli ná iednym mieyſcu/ X wſzytkiego ſpołecznie vżywaiac.

X To mieyſce nie ták ma być rozumiáne iáko ie zá ſoba nowokrzcżeńcy pociągáią/ iákoby wſzytki rzeczy miáły być pośpolithe káżdemu/ ále być thaki porządek w podźielániu dobr/ iż gdźie widźieli ińką potrzebę/ nie litowali máietnoſći ſwych/ iáko ſie z wthorego wierſzu tu okázuie.

45 Oſiadłoſći y máietnoſći przedawali/ dźielac ie wſzytkim ile komu było potrzebá.

46 A vſtáwicznie trwáiac zgodnie w kośćiele/ † y łamiac w domu chleb/ przyimowáli pokarm z weſelem/ y w proſtośćie ſerdecznej.

† Mißey. 20. v. 7.

47 Chwalac Bogá y máiac łáſkę v wſzego ludu/ á Pan zawżdy przydawał kośćiołowi ſwemu ty ktorzy mieli być zbáwieni.

Kápitułá 3.

1. Piotr y Jan vzdrawiáią chromego. 12. Piotr dawa ſprawę vczynku ſwoiego. 16. Powieda iż ſie to zſtáło imieniem Kryſtuſowym. 25. Grozi thym ktorzy go nie ſłuchaią.

1. Gdy Piothr y Jan ſzli ſpołu do kośćiołá/ w godźinę modlitwy dźiewiątha.

2. A niektory A chromy ieſzcze z żywotá mátki ſwoiey był noſzon/ ktorego vſtáwicznie kładźiono v brany kośćielney/ ktora zwano Nadobna/ áby prosił iálmużny od tych ktorzy ſzli do kośćiołá.

A Okázuie iż then chromy był nád zwyczay inych chromot/ bo ieſzcze od národzenia goleni iego były práwie zmartwiáły/ á żadna nádźieia lekárſtwá oprocz mocy Bożey nie było.

3. Then gdy vyzrał Piotrá y Janá wchodzące do kośćiołá/ prosił áby od nich wźiął iálmużnę.

4. A ták Piotr y Jan pilnie nań pátrzac oczymá ſwoiemi/ rzekli: Patrz ná nas.

5. Thedy on pátrzał nádźiewáiac ſie co wźiąć od nich.

6. Ale mu Piotr powiedźiał: Srebráć ánі złotá niemam/ lecż co B mam to tobie dawam: W imię Jezuſá Kriſtuſá Názáreńſkiego wſtań á chodź.

B To ieſth/ dar vzdrowienia mnie od Bogá dány.

A vźiwſzy

7. A viawszy prawą iego rękę podniosł go/ y wnet były vmocnione nogi iego/ y kostki.
8. Wyskoczywszy tedy stánął y chodził/ y wszedł z nimi do kościołá/ á chodząc skákał/ y chwalił Bogá.
9. Y vyzrał wszythek lud iż chodził á chwalił Bogá.
10 A poználi go iż to on był/ ktory dla iálmużny siadał v brány Nadobney kościelney/ y nápełnieni są strachu y zdumienia/ nád tym co się było przydáło iemu.
11 Gdy się tedy trzymał on chromy ktory był vzdrowion Piotrá y Janá/ zbieżał się wszytek lud ku nim do przysionká/ ktory był zwan Sálomonow/ vlęknawszy się.
12 Co widząc Piotr/ ták mowił do ludu: Mężowie Izráelscy/ coż się temu dźiwuiecie? ábo przeczeście ná nas vdali oczy wásze/ [C] iákobychmy to mocą y świątobliwością nászą vczynili iż ten to chodźi?
13 *[D] Bog on Abráámow/ Izáákow/ y Jakobow/ á Bog oycow nászych/ vwielbił Jezusá Syna swego/ ktoregoście wy wydáli/ y zá przeliście się go przed Piłatem/ gdyż go on wolnym być osądźił.
14 †Aleście wy się onego świętego y sprawiedliwego záprzeli/ á żądali/ 1.
ście aby wam dárował mężoboyce.
15 Y zámordowaliście sprawcę żywotá/ ktorego Bog wzbudźił od vmárłych/ á my tymć są świádkowie iego.
16 A przez wiárę w imie iego/ tego ktorego teraz widźicie y znacie/ vtwirdźiło imie iego/ á wiárá ktora przezeń iest/ dáłá temu to cáłe zdrowie przed wámi wszytkimi.
17 [E] Ale teraz brácia wiem żeście z niewiádomości to vczynili/ [F] ták iáko y Kśiążęta wásze.
18 Lecz ći Bog to co przez vstá wszech swoich Prorokow opowiedźiał/ iż Krystus cierpieć miał/ ták wypełnił
19 A przetoż vznayćie się á náwroććie się/ áby były zgładzone grzechy wásze/ gdyż przyszły czásy ochłodzenia od obliczności Páńskiey.
20 A posłał wam onego/ ktory był przed tym opowiedźian/ Jezusá Krystusá.
21 Ktoremuć potrzebá być [G] w niebie áż do [H] czásow náprawienia wszech rzeczy/ ktore opowiedźiał Bog od wieku przez vstá wszech swych swiętych Prorokow.
22 Abowiem mowił Moiżesz do oycow: *Proroká wzbudźi wam Pan Bog wász z bráciey waszey iáko mnie/ á bedźiećie go słuchać we wszythkim cokolwiek on wam powie. * Wś. Mo. 18. v. 15. Mśey. 7. v. 37.
23 Y zstánie się to że kto nie będźie słuchał Proroká onego/ będźie wykorzenion z ludu.
24 Ale y wszyscy Prorocy/ od Sámuelá y ini/ ktorzy po nich byli ile ich kolwiek prorokowało/ też wszyscy o tych dniach powiedáli.
25 [I] Wyście są syny prorockimi y przymierza/ ktore postánowił Bog z oycy nászemi/ mowiąc do Abráámá: [K] Iż w potomstwie twoim błogosłáwieństwá dostąpią wszythki narody ná ziemi.
26 Wámći naprzod Bog wzbudźiwszy Syná swoiego Jezusá posłał/ ktoryby wam błogosłáwił/ odwracáiąc káżdego od iego złości.

[I] Abowiem był z pośli z tego narodu/ á dla tegoż byli dźiedźicy przymierza co się tknęto z sthrony ludu wszytkiego.
[K] Początek wszelkiego błogosłáwieństhwa iest w Krystusie y dla tegoż pogáni są w szczepieni w potomsthwo Abráámowe.

Kapitu. 4.

3. Piotr y Jan podáni do więźienia. 10. Ktorzy iáwnie wyznawáią imie Krystusowe. 18. Zápowiedźiano im áby więcey nie opowiedáli w thym imie. 24. Proszą o pomnożenie Ewánieliey. 32. Jednotá y miłość wiernych.

1. Gdy oni ták mowili do ludu/ tedy przyszli Kápłani/ y przełożeni kościołá/ y [A] Saduceuszowie/
2. Frasuiąc się bárzo iż vczyli lud/ á opowiedali w imie Jezusowe powstánie od vmarłych.
3. Y tárgnęli się ná nie rękomá/ á podáli ie do więźienia áż do iuthrá/ bo iuż był wieczor.
4. A wiele tych ktorzy słowá ony słyszeli vwierzyli/ y było w liczbie mężow około piáci tysięcy.
5. A gdy było názáiutrz/ zebráli się Kśiążętá ich y stárszy/ y Doktorowie w Jeruzálem.
6. Y Annasz nawyższy Kápłan/ y Káiphász/ y Jan/ y Alexander/ y ile ich iedno było z rodu Kápłáńskiego.
7. Gdy ie tedy postáwili w pośrodku/ pytáli ich: Ktorą mocą/ á ktorym eście wy to imieniem vczynili?
8. Tedy Piotr będąc nápełnion Duchá świętego

[A] Ci Sáduceuszowie iáko wiele świádectw iest w Ewánieliey byli głowonemi nieprzyiácioły tey náuce o zmartwychwstániu.

[C] Sam się vpokarza áby Jezusá sámego vwielbił/ á strofuie błąd ten ktory się w tákowych okázuie co świątobliwości ludzkiey przywłaszczáią to co sámemu Bogu należy/ gdyż Krystus był sprawcą vzdrawiánia/ á Piotr sługą.
* Mśey. 5. v. 20.
[D] To mowi náuczáiąc że inego nowego Boga ludziom nie vkázuie.
† Mát. 27. v. 20. Már. 15. v. 11. Łuk. 23. v. 18. Jan. 18. v. 40.

[E] Nie obmawia do końcá złości ich ale iż nieobácżność y chuć nieopátrzna przewyższyłá ią á dla tegoż im czyni nieiáką otuchę o zbáwieniu.
[F] Nie o wszytkich iedno o niektorych rozumie.

[G] To dla tego mowi iż go nie gdźie indźie szukáć mamy iedno w niebie
[H] Tá napráwá ácz się iuż y dziś poczyna/ wszákoż się áż ostátecznego dniá dokończy.

chá świętego/ rzekł do nich: Książętá ludu y starszy Izraelscy.

B Vrząd sędziowieſt aby nie ſkázowáli áni potępiáli tego co ieſt dobre/ owßem áby tho przyimowáli.

9. Gdyż o nas dźiś ten B sąd ieſt zásądzon/ dla dobrodźieyſtwa nád człowiekiem niedołężnym vczynionego/ iáko on ieſt vzdrowion.

10 Niechżeć wam wszem będźie iáwno/ y wszytkiemu ludowi Izráelſkiemu/ żeć przez imie Jezuſá Kryſtuſá Názáreńſkie°/ ktoregoście wy vkrzyżowáli/ ktorego Bog wzbudźił od vmárłych/ przez tegoć then ſtoi zdrowym przed wámi.

* Pſálm. 118. v. 22. ✠ Ezái 28. v. 16. Mát. 21. v. 42. Már. 12. v. 10. Luk. 20. v. 17.

11 * Tenci ieſt kámień on/ ktorego ſobie nie mieliście niząc wy C budnicy/ ktory ſie zſtał głową węgłu.

C Rozumie thu o przetożonych y o tych co lud rządźili.

12 Y niemászci w żadnym innym zbáwienia/ áni ieſt żadne imie pod niebem/ ktoreby było podáne miedzy ludźi/ w ktorym potrzebá ábychmy byli zbáwieni.

13 A tak oni widząc śmiáłość w mowie Piotrowe y Janowe/ y wiedząc pewnie że nie byli ludźmi vczonemi ále proſtáki/ dźiwowali ſie/ y poznáwáli że oni byli z Jezuſem.

14 Ale widząc onego z nimi ſtoiącego ktory był vzdrowion/ nie mogli nic mowić przeciw nim.

15 Y kázawſzy im precz z rády wynidź/ námáwiáli miedzy ſobą.

16 Mowiąc: Cóż z tymi ludźmi czynić mámy? gdyż známienithy cud przez nie ieſt vczynion/ iáwnoć to ieſt wſzytkim mieſzkáiącym w Jeruzálem/ áni możem tego záprzeć.

17 Ale iżby ſie to więcey nie roznaſzáło miedzy ludźmi/ zágrożmy im ſrodze/ áby potym w imie tho z żadnym człowiekiem nie mowili.

D Ludźie záwiśdy tego świátá ſą tak vporni przeciw decretom Bożym że záwiśdy przeciwko nim śmieią ſie zá ſtháwowáć ſwoią zwirzchnoſćią.

18 A przetoż wezwawſzy ich/ D zákázáli im áby więcey nie vczyli w imie Jezuſowe.

19 Tedy Piotr y Jan odpowiedźiawſzy/ rzekli do nich: Jeſliż to ieſt rzecz ſprawiedliwa przed Bogiem/ was rádſzey ſłuchać niż Bogá/ rozſądźcież to?

20 Abowiem o tym cochmy widźieli y ſłyſzeli/ mowić muſimy.

21 Oni tedy nie mogąc ználeść iákoby ie mieli káráć/ E zágroziwſzy im/ puścili ie dla ludu/ Abowiem wſzyſcy chwálili Bogá zá to co ſie było zſtáło

E Nád pogroſkimic dáley nie poſtępuią/ ábowiem ie byt ſam Bog od tego pohámował.

22 Bo onemu człowiekowi było daley niż czterdźieści lat/ na ktorym ſie był okázał on cud vzdrowienia.

23 A tak gdy ie puſzczono/ przyſzli do ſwych/ y oznáymili im to co kſiążętá Káplánſkie y ſtárſzy mowili.

24 Ci záśie ktorzy to ſłyſzeli/ zgodnie podniozſzy głos ſwoy ku Bogu mowili: Jżá nie ty ieſteś Bog on/ ktorys ſprawił niebo y ziemie morze/ y wſzytki rzeczy co w nich ſą:

25 F Ktorys przez vſtá Dawidá ſługi ſwe° powiedźiał: † Przeczże ſie wzburzyli pogáni/ á narodowie zmyſlali rzeczy prożne?

F Boiſ ſie to dźieie o rośmnożeniu krolestwá Bożego á przetoż záktádáią grunt ſwoy ná obiethnicach Bożych.

† Pſálm. 2. v. 1.

26 Stáneli Krolowie ziemie/ y Kſiążętá zebrały ſie ná iedno mieyſce/ przeciwko Pánu/ y przeciw Kryſtuſowi iego.

27 Abowiemći ſie zebrali prawdźiwie przeciw świętemu Synowi twemu Jezuſowi/ ktoregoś ty był pomázał/ Herod y Poncyus Pilat z pogány/ y z ludem Izraelſkim.

28 Aby to vczynili cokolwiek ręká twa y rádá twa przed tym vczynić poſtánowiła.

29 A przetoż teráz Panie weyzry ná pogrożki ich/ á day ſłużebnikom twoim/ áby ze wſzythká śmiáłoścIą opowiedáli ſłowo twoie.

30 Ściągnawſzy rękę twą ku vzdrowieniu/ áby też cudá y známiona były czynione przez imie świętego Synáá twego Jezuſá.

31 A tak oni gdy ſie modlili/ zátrzáſnęło ſie ono mieyſce w ktorym byli zgromádzeni/ y nápełnieni ſą wſzyſcy Duchá świętego/ á opowiedali śmiele ſłowo Boże.

32 Tedy oney wſzytkiey wielkośći ktorzy byli vwierzyli było ſerce iedno y G duſzá iedna/ á żaden z nich cokolwiek mieli/ nic ſwego być nie powiedał/ ále wſzytkiego H na ſpoł vżywali.

G To ieſt/ wola iednoſtáyna.

H Żaden z nich ſobie wtaſnego ſwego nie ważył áby był nie miał być gotow tego znieść do oney ſpołeczności ku podpomożeniu nácżby była potrzebá.

33 A wielka moca Apoſtołowie dáwáli świádectwo o zmártwychwſtániu Páná Jezuſowym/ y była wielká łáſká nád nimi wſzytkimi.

34 Bo żadnego miedzy nimi nie było potrzebuiącego/ gdyż ile ich kolwiek mieli połá ábo domy/ przedawáli á przynoſili pieniądze za ono co przedáli.

35 Y kładli przed nogi Apoſtolſkie/ á potym to podźielano każdemu ile komu była potrzebá.

36 Tedy Jozes ktory názwan ieſt Bárnábás od Apoſtołow (co ieſlibyś wykładał/ ieſt ſyn pocieſzenia) z pokolenia Lewi/ rodem z Cypru.

37 Maiąc pole przedał ie/ á przyniozſzy pienią-

szy pieniądze/ położył ie v nog Apostolom.

Kapitu. 5.

1. Smierć Anániaszowá y żony iego. 18. Więzienie Apostolskie. 19. Wyzwolenie ich. 21. Y 42. Státeczność ich. 27. Chociaż im było zákazano áby nie vczyli w imie Jezusowe 29. Przedsię śmiele go wyznawáią. 34. Rádá Gámalielowá.

1. Edy też máż niektory imieniem Anániasz z Safyrą żoną swą przedał osiadłość.
2. Y wyiął nieco z pieniędzy/ o czym wiedziała y żoná iego/ á przyniosszy część niektorą/ położył przed nogi Apostolskie.
3. Rzekł mu tedy Piotr/ Anániaszu przeczże szátan nápełnił serce twe/ iżeś skłámał przeciw Duchowi świętemu/ á vciałeś pieniędzy zá then folwárk?
4. A Zázby gdybyś był chował tobie to było nie zostało/ á przedawszy zażeś tego nie miał w mocy swey? Przeczżeś sobie te rzecz ná myśl przywodził? B Nie ludźmiś skłámał ále Bogiem.
5. Ty słowa słyszac Anániasz vpadszy vmárł/ Y przyszedł strách wielki ná wszytki ktorzy to słyszeli.
6. A tak wstawszy młodzieńcy porwáli go/ á wyniosszy pogrzebli.
7. Y gdy iuż było iákoby po trzech godzinách/ gdy żoná iego nie wiedzac co się stálo/ tám weszłá/
8. Rzekł do niey Piotr/ Powiedz mi zá tyłkoś cie przedáli then folwárk? A oná rzekła/ Za tyłko.
9. Tedy Piotr rzekł do niey/ Cożtho iest żeście się na thoz mowili ábyście kusili Ducha Páńskiego? Oto nogi tych ktorzy pogrzebli męża twego tuż v drzwi sa/ y ciebie wyniosą.
10. Pádła thedy wnet v nog iego bez dusze/ á wszedszy młodzieńcy znaleźli ią vmárłą/ á wyniosszy pogrzebli ią podle męża iey.
11. Y przyszedł wielki strách ná wszytek Kościoł/ y ná wszytki ktorzy tho słyszeli.
12. A tak przez ręce Apostolskie dźiało się wiele znakow y cudow miedzy ludźmi/ á byli wszyscy zgodnie w przysionku Salomonowym.
13. C A z nich żaden nie smiał się do nich przyłączyć/ ále ie sobie miał lud w wielkiey powadze.
14. Y tym więcey przyrastało wielkości wierzących Pánu/ mężow społu y niewiast.
15. Ták iż też ná vlice wynaszali niemocne/ y kładli ie ná łożkách y ná pościeli/ áby choć tylko cień Piotrá idącego zácmił ktorego z nich.
16. Zchodził się też lud z okolicznych miast do Jeruzalem wiozac niemocne/ y ktorzy byli przenágabáni od duchow nieczystych/ á ci wszyscy byli vzdrowieni.
17. Thedy powstawszy Kápłan nawyższy y wszyscy ktorzy z nim byli D z sekty Sáduceuszow/ będąc pełni nienawiści.
18. Targnęli się rękomá ná Apostoły/ y podáli ie do więzienia pospolitego.
19. Ale Aniol Páński w nocy otworzył drzwi v ciemnice/ á wywiodszy ie/ rzekł.
20. Idźcież/ á stánawszy powiedayćie ludowi w Kościele wszythki słowá B żywotá tego.
21. Tho oni gdy vsłyszeli/ weszli ránuczko do kościołá y vczyli/ A przyszedszy Kápłan nawyższy y ci co z nim byli/ zebrali rádę y wszytki stárszę synow Izráelskich/ á posłáli do ciemnice oprawce aby byli ony przywiedli.
22. Ale gdy oprawce przyszli/ nie náleźli ich w ciemnicy/ co wroćiwszy się oznaymili.
23. Powiedáiąc/ Aczkolwiek my ciemnice znaleźli zamkniona ze wszytka pilnością/ y straż z dworu stoiaca przede drzwiámi/ lecz gdyśmy otworzyli/ żadnegośmy we wnątrz nie náleźli.
24. A gdy ty słowá vsłyszeli y nawyższy Kápłan/ y przełożony Kościoła/ tákże y Książęta kapłáńskie/ watpili o nich coby to było.
25. Y przyszedszy niektory powiedźiał im/ Oto mężowie ktoreście byli dali do więzienia/ stoią w kościele/ á vczą lud.
26. Tedy rotmistrz z sługámi przywiedli ie/ wszákoż nie gwałtem/ (bo się ludźi bali by ich nie vkámionowali).
27. Przywiodszy ie tedy postáwili przed rádá/ A ták ich pytáło Książe kapłáńskie/
28. Mowiąc/ Zalichmy wam srodze nie zakazali ábyście w imie to nie vczyli? A oto F náś pełno w Jeruzalem nauki

A Znáczy się iż to był bárzo wielki á nieznośny grzech/ bo dobrowolnie grzeszył/ á ták mu było wolno áboś we polе mieć/ ábo ie przedawszy pieniądze sobie schowáć/ nie dáwáiąc ich do społeczności.

B Abowiem Bog był miedzy nimi/ á ták ten ktory się opácznie obchodził z duchem s. kłámał Bogiem.

C Abowiem wiele tych było ktore trapiło właśne ich sumnienie.

D Bo Saduceuszowie na ten czás mieli wielki przodek miedzy Żydy.

E To iest/ náuki żywiącey.

F Wimnie że tákoby mieli być odpornemi y wściekłemi buntownikámi á nieprzyiacielmi w mieście.

M

náuki wászey, y chcećie ná nas wnieść rozlanie krwie człowieká tego.

29 A odpowiedáiąc im Apostołowie rzekli/ Wiecey nam potrzebá być posłuszny mi Bogu [G] niż ludziom.

30 * Bog oycow nászych wzbudźił Jezusá/ ktoregoście wy zábili zawiesiwszy ná drzewie.

31 Tenći iest ktorego Bog wywyższył práwicą swą aby był Ksiażęciem y zbáwićielem / á dał vznánie Izráelowi y odpuszczenie grzechow.

32 A mychmy są świádki iemu tych rzeczy ktore powiedamy/ tákże y Duch swięty ktorego dał Bog tym ktorzy są posłuszni iemu.

33 Ale oni to słyszác práwie się pukáli/ y rádźili się iákoby ie pomordować

34 Tedy wstawszy w rádźie niektory Faryzeusz imieniem Gámaliel/ zakonny Doktor zácny v wszego ludu/ roskázał áby máluczko wywiedźiono precz Apostoły.

35 Y rzekł do nich/ Mężowie Izráelscy/ obáczćie pilnie co maćie z thymi ludźmi czynić.

36 † Abowiem przed tymi czásy nástał [H] Theudás / powiedáiąc się być kim zacnym/ do ktorego przystáło mężow w liczbie około czterzech set/ ktory zábit iest/ á wszyscy ktorzy mu posłuszni byli/ rozbiegli się/ y w niwecz są obroceni.

37 Po nim nástał [I] Judás on Galileyczyk/ [K] czásu popisu/ y wiele ludu y wiodł zá soba/ lecz y ten zginął/ y wszyscy ktorzy mu posłuszni byli/ rospro szeni są.

38 Y teraźći wam powiedam/ Dayćie pokoy tym ludźiom / y zániechayćie ich/ abowiem ieśliż iest z ludźi tá rádá ábo tá sprawá/ obrocić się w niwecz.

39 [L] Ale ieśliż iest z Bogá nie możećie iey przekáźić / áby was snadź nie doznano że się Bogu sprzećiwiáćie.

40 A thák przestáli ná iego słowie/ á wezwawszy Apostołow/ y dawszy ie bić / zákázali im aby nie mowili nic w imię Jezusowe/ y puścili ie.

41 A przetoż oni z rádośćią szli od oblicznośći oney rády/ iż się stáli godni dla imienia Jezusowego podeymować zelżywość.

42 Y nie przestawáli vstáwicznie/ ták w kośćiele iákoy w domu / náuczać y opowiedać Jezusa Krystusá.

Kapitułá 6.

1. Obieránie śiedmi Dyákonow 8. Dáry Bożе y cudá Sthefanowe. 11. Fałeßne oskárżenie położone przećiw iemu.

1 Ponych czásow gdy się przymnażało poczt u Apostołow/ wszczęło się szemránie Grekow przećiw Żydom / [A] iż w posługowaniu powszednim były gárdzone wdowy ich.

2 A ták oni dwánaśćie wezwawszy wielkośći zwolennikow/ rzekli/ Nie iestći rzecz [B] słuszna żebychmy my opuściwszy słowo Bożе mieli [C] stołom służyć.

3 Upátrzćież tedy miedzy soba brácia śiedmi mężow/ dobre świádectwo o sobie máiących/ coby byli pełni Duchá świętego y mądrośći/ ktorebychmy przełożyli ku tey sprawie.

4 A my ná modlitwie y ná posłudze słowá trwáć będźiemy.

5 Y podobáła się tá rzecz oney wszytkiey wielkośći/ A ták obrali Stefaná męża pełnego wiáry y Duchá świętego/ * Filipá/ Prochorá/ y Nykánorá/ Tymoná/ y Pármená/ y Mikoláia nowo náwroconego Anthyochenczyká.

6 Ktore postáwili przed Apostoły/ á oni się modliwszy/ kładli ná nie ręce.

7 A ták słowo Bożе rozrastáło się/ á bárzo się przymnażało poczthu zwolennikow w Jeruzálem/ y wielkie mnostwo kápłanow byli posłuszni wierze

8 A Stefan będąc pełen wiáry y mocy / czynił cudá y známiona wielkie miedzy ludem.

9 Tedy powstáli niektorzy z bożnice ktorá zowa Libertynow / Cyreneyczykow/ y Alexandryanow/ y tych ktorzy są z Cylicyey y Asyey/ swarząc się z Stefanem.

10 Y nie mogli dáć odporu [D] mądrośći y duchowi ktorym mowił.

11 A przetoż [E] náprawili niektore coby powiedźieli/ iż go słyszeli mowiącego słowá bluźnierskie przećiw Mo iżeszowi y Bogu.

12 Y wzruszyli pospolstwo y stársze y Doktory/ á zbieżawszy się pomáli go/ y przywiedli do rády.

13 Postáwili thež fałszywe świádki ktorzyby mowili/ Że ten człowiek nie przestawa

---

A To iest nie dawano im thák wiele z działu społecznego iáko innym wedle porządnego ßafunku.

B Abowiem nie mogli záraz dosyć czynić dwiemá vrzędom.

C To iest/ opátrowániu vbogich y ßafárstwu dobr spotu zniesionych.

D Ktora mu ná ten czás byta daná przez duchá s.

E Złośnicy gdy bywáią prawdą przemożeni tedy się do zdrády y do potwarstwá vciekáią.

G Gdyż oni záwżdy roskázuią rzeczy sprzećiwne stowu Bożemu.
* Wyiśśey. 3. v. 13.

† Niżey. 21. v. 38.
H O tym Jozefus pisße w księgach Historyi Żydowskich w 20. w ká. 4.

I O tym pisße Jozefus w 18. A śie.
K O tym przypomina Ewánieliśthá Lukaß w 2. Kapit.

L Wywody thego Faryzeußá sáć dobre / ále iáká tho iesth spráwá iego ztáli dobrali nic się tu nie wspominá.

Tegoż ytesaz obodzy [illegible] Krzyżan

M Rzym. 5. v. 3.

* Niżey. 21. v. 8.

przesthawa mowić slow bluźnier-
skich przeciw temu swiętemu miey-
scu y zakonowi.

14 Abowiemechmy go słyszeli mowia-
ce° / Iż ten Jezus Nazareński zborzy
mieysce to / y odmieni obchody ktore
nam podał Moiżesz.

15. Thedy pátrzac nań pilnie oczymá
swemi oni wszyscy co siedzieli w rá-
dzie / widzieli oblicze iego iako oblicze
Anielskie.

Kapitu. 7.

1. Stefan stale się pismem broni. 51. Winu
ie swe nieprzyiaćioły. 57. Ukámionowan od
nich.

1. TÁk rzekł Kśią
że kápłańskie / Takli
sie ma ta rzecz?

2. Thedy on powie-
dział A Mężowie brá
cia y oycowie słu-
chayćie / Bog on chwały vkazał się oy
cu nászemu Abrahámowi gdy był w
Mezopotámiiey / przed tym niż miesz
kał w Charrán.

3. Y powiedział mu / * Wynidź z zie-
mie twey y od narodu twego / á idź
do ziemie ktora ia vkaże tobie.

4. A tak wyszedł z ziemie Kaldeyczy-
kow / y mieszkał w Charrán / á z tam
tad gdy vmárł oćiec iego / przeniosł
go do ziemie tey w ktorey wy theraz
mieszkacie.

5. Y nie dał mu w niey osiádłości y
ná stopę nogi / chociaż mu obiecał ia
dać ku dzierżeniu / y po nim potom-
stwu iego / chociaż nie miał dzieći.

† w 1. Mo. 15. v. 13. 6. Mowił tedy tak Bog / † Będzie po
thomstwo twe mieszkać w ziemi ob-
cey / gdzie będzie podane w niewolą /
á będzie ścisnione dolegliościámi
przez cztery sta lat.

7. Ale narod ktoremu służyć będą / ia
będę karał / mowi Bog / y potym wy-
nidą y będą mi służyć na mieyscu tym.

(w 1. Mo. 17. v. 10.
w 1. Mo. 21. v. 2.
w 1. Mo. 25. v. 24.
w 1. Mo. 29. v 33.
v. 50.

8. ‡ y dał mu przymierze obrzezánia /
y tákże ² Abrahamowi vrodził się
Izáák / á obrzezał go dniá ośmego / *
Izáakowi zásie vrodził się Jakob / † a
Jakobowi dwánaście Pátryarchow

w 1. Mo. 37. v. 28. 9. Tedy Pátryárchowie ruszeni nie-
nawiśćią / ‡ przedali Jozefá do Ę-
giptu / ale był Bog z nim.

w 1. Mo. 41. v. 37. 10 Y wyiął go ze wszythkich iego ucis-
kow / ² á dał mu wdzięczność y mą-
drość przed Fáraonem Krolem Ę-
giptskim / ktory go vczynił przełożo-
nym nád Ęgiptem y nad wszytkim
domem swoim.

11. Potym przyszedł głod ná wszytkę
ziemie Ęgipthską y Chánáneyską / á
wielki ścisk / tak iż nie náydowali ży-
wnośći oycowie nászy.

12. * A gdy vsłyszał Jakob o zbożu w * w 1. Mo. 42. v. 1.
Ęgiptćie / posłał oyce násze naprzod

13. † Y zá wtorym iechániem poznan † w 1. Mo. 45. v. 4.
iest Jozef od bráćiey swey / y ozná-
mion iest Fáraonowi narod Joze-
fow.

14 A tak Jozef wypráwiwszy posły /
przyzwał oycá swego Jakobá / y wszy
tkiego swego narodu / siedmdziesiąt
B y pięć osob.

B Jest rzecz podo-
bna iż te słowá przy
tożyli omylką ći
ktorzy Greckie
księgi ná iasnią
wydawali gdyż się
to mieysce nie zga-
dza z onym co iest
w księgach 1. Mo.
káp. 46. Acz niekto
rzy máiąc o tym dźi
wne swe rozumie-
nia ktorzy wrzko-
mo chcąc temu do
syć vczynić / potem
ki Jozefowe do te°
przykładáia / lecz
to nie k rzeczy.

15. ‡ Szedł tedy Jakob do Ęgiptu / ‡ w 1. Mo. 26. v. 5.
² á támże vmárł y oycowie nászy. Támże. 49 v. 33.
Támże. 50. v. 7.
² Jozu. 25. v. 32.

16 * Y przeniesieni są do Sychem / á po * w 1. Mo. 23. v. 16.
łożeni w grobie † ktory kupił Abrá- † w 2. Mo. 1 v. 7.
hám zá pieniądze v synow Emorá
syná Sychemowego.

C Abowiem chy-
trze wynáyćował
brzemieną mozno-
śne ktoremi się ośią
żał chcąc do grun
tu lud on wytrá-
ćić.

17. Gdy tedy bliско przychodźił cżás
obietnice / ktora był záprzysiągł Bog
Abrahámowi / ‡ rozrodźił się lud y
rozmnożył się w Ęgiptćie.

‡ w 2. Mo. 1. v. 7.
Zyd. 11. v. 25.

18. Aż potym nástał iny Krol ktory
nie znał Jozefá.

19 Ten C schytrzał ná nász narod / á wie
lem złego vćiskał oyce násze / thák iż
musieli dźiatki swe wymiátać / żeby
żywo nie zostały.

20 ² W ktory czas národźił się Moi-
żesz / ktory był wźiętym v Bogá / y cho
wan iest przez trzy mieśiące w domu
oycá swego.

21. Gdy go potym wyrzucono / wźie-
łá go corká Fáraonowá / y wycho-
wałá go sobie zá synά.

22 Y wyćwiczon iest Moiżesz w wszelkiej
mądrośći Ęgiptskiey / á był mężnym
w powieściách y w spráwách.

23 A gdy mu iuż było czterdźieśći lat /
przyszło mu ná myśl áby nawiedźił
bráćia swa syny Izraelskie.

24 * Tám widzac niektorego krzywdę * w 2. Mo. 2. v. 11.
ćierpiącego / obronił D y pomśćił się zá
onego co miał krzywdę zábiwszy Ę-
giptcyanina.

D Abowiem we-
dle iego wezwá-
niá podał mu Bog
miecz ku czynie-
niu spráwiedliwo
śći.

25 Tak sobie tuszac / iákoby mieli ro-
zumieć bráćia iego / że Bog miał im
dać wybáwienie przez rękę iego / lecz
oni tego nie rozumieli.

26 † Ale názáiutrz vyzrał ie wádzące * w 2. Mo. 2. v. 13.
się spolu / y wiódł ie ku pokoiowi / mo-
wiąc / Mężowie / bráćia iesteście / przecz
że iedni drugim krzywdę czynićie?

27 Tedy ten co krzywde czynił bliźniemu/odegnał go/mowiąc/[E]Ktoż cie postháwił Xiążęciem y Sędzią nád námi?

E Nie przyskoyna á sprosna nie wdzięczność ku sie okázuie y przeciw Bogu y przeciw Moyżeßowi.

28 Záli ty chcesz zábić y mnie iákoś zá bił wczora Egiptcryanina?

29 Zá thymi słowy Moiżesz vćiekł/y mieszkał iako gość w ziemi Madyańskiey/ gdzie sie mu vrodzili dwá synowie.

* Wyißey.3.v.2.

30 A gdy wyszło czterdzieści lat/* vkazał sie mu ná puszczy przy gorze Syná Anioł Páński we krzu [F]ogniem palaiącym.

F Ten ogień znáczył piec on vtrapienia w ktorym był on lud położon

31 To gdy vyzrał Moiżesz/dźiwował sie onemu widzeniu/ á chcąc bliżey przyiść áby to oglądał/stał sie do niego głos Páński.

G Gdy oto Anioł ten názywa siebie Bogiem/z tąd bácyć możemy iż to iest Krystus posłednik náß/ktorego bostwo iest od wiekow.

32 [G]Jam iest on Bog orcow twoich/ Bog Abrahamow/Bog Izáakow/ y Bog Jakobow: Thedy Moiżesz iął drżeć áni tám śmiał poyzreć.

33 Potym mu Pan rzekł/Zuy trzewiki z nog twoich/bo mieysce ná ktorym stoisz/iest [H]ziemiá świętá.

H Obliczność Bożá záwisły poświęcá ziemię.

34 Widząłem widział vtrapienie ludu mego ktory iest w Egipthćie/y słyszałem wzdychanie ich/á zstąpiłem żebych ie wyiął/A przeto teraz chodź á poślę cie do Egiptu.

35 Tegoć Moiżesza ktorego sie byli zá przęli/mowiąc/Ktoż cie postánowił Xiążęciem y sędzią? Tegoć Bog Xiążęciem y odkupicielem posłał/zá prowádzeniem Anioła onego ktorego widział we krzu.

† w 2.Mo:7.v.8.y 9.v.10.

36 † Tenći ie wywiodł vczyniwszy cudá y znáki w Egipthćie/y w morzu czerwonym/y ná puszczy przez czterdzieści lat.

/ Támi.16.v.1.

37 Tenći iest Moiżesz on ktory powiedział synom Izráelskim/[Q]Proroká wam wzbudzi Pan Bog waszą brácieywászey/ iáko mnie/ iegoż słuchaycie.

Q w 5.Mo.18.v.15. Wyißey.3.v.22.

*w2.Mo.19:v.20.

38 * Tenći iest ktory był w zgromádzeniu ná puszczy z Aniołem/ ktory z nim rozmawiał ná gorze Synáy z oycy nászymi/ktory przyiął wyroki żywe áby ie nam podał.

39. Ktoremu nie chćieli być posłuszni oycowie nászy/ ále odrzucáli y[I]odwrácáli serca swe do Egiptu.

I To iest/do bálwochwálstwá Egiptskiego.

40 † Mowiąc do Aarona/[K]Vczyń nam Bogi ktorzyby szli przed námi/ ábowiem Moiżeszowi onemu ktory nas wywiodł z ziemie Egipthskiey/ nie wiemy co sie przydało.

† w 2.Mo. 32. v.1.

K To iest/obrázy y świádectwá oblicznosci Bostiey.

41 Y vczynili w onych czásiech cielcá/ á spráwowáli ofiárę bálwanowi/ y kochali sie w sprawach rąk swoich.

42 / Tedy sie Bog odwrocił/ á podał ie ná to áby służyli[L]zasthepom niebieskim/ iáko nápisano iest w ksiągách Prorockich/ Jażeście mi palone y ine ofiáry ofiárowáli ná puszczy przez czterdzieści lat narodźie Izráelski?

/ Amos.5.v.25.

L To iest/planetam y gwiazdam.

43 Owszemeście nosili namiot Molochow/ y gwiazdę Bogá wászego Remfán/ktoreście kształty czynili ábyście ie chwalili/ A przethoż was przeniosę do Babilonu.

2w2.Mo.25.v.40. Zyd.8.v.5.

44 Namiot świádectwá mieli przodkowie nászy ná puszczy/iáko był rozrządził ten ktory powiedział[M]Moiżeszowi/áby gi vczynił wedle kształtu ktory widział.

M To iest/wedle prawdy duchowney gdyż sie Pan Bog nie kocha w cielesney chwale.

45 * Ktory wziawszy wnieśli przodkowie nászy z Jozuem/ wchodząc w osiádłość pogánow/ ktore Bog wygnał przed oycy nászymi/ † áż do czásow Dawidowych.

* Jozu.3.v.14. † 2.Sam.6.v.17. Pßalm.132.v.5.

46 Ktory był w łásce v Bogá/ y prosił áby ználazł przybytek Bogu Jákobowemu.

/ 1.Krol.6.v.1. 1.Kron.17.v.24. & Mißey.17.v.24.

47 / A Sálomon zbudował iemu dom.

48 & Ale on[N]Nawyższy nie mieszka w kościelech ręká vczynionych/iáko prorok powieda/

N Sztrofuie głupstwo ludu onego ktorzy złe rozumieiąc o kościelech rękámi budowánych chćieli w nich Bogá zámykáć iáko y dziś iest dosyć tákowych/

49 * Niebo iestći stolicą moią/á ziemiá podnożek nog moich: Coż mi zádom zbudniecie/mowi Pan/ábo ktore iest mieysce odpoczynienia mego?

* Eza.66.v.1. † Jere.6.v.20. y 9 v.25. Ezech.44.v.6.

50 Záli ręká moiá tego wszytkiego nie vczynila?

51. † Ludźie[O]twárdego kárku/y[P]nie obrzezánego serca y vszu/ wy sie zá wżdy zástáwniecie Duchowi świętemu/iáko oycowie wászy tákże thęż y wy.

O Słowá Greckie známionuią ludźi zátwárdźiałe° karku ktorzy żadnym obyczáiem nátemieni być ku dobremu nie mogą.

P To iest/ktherzy zlámáli przymierze a osobliwe obrzezánie ktorym sie chlubili.

52 Ktoregoż Proroká nie prześlądowáli oycowie wászy? Pomordowáli ony ktorzy opowiedali przyśćie onego[Q]Sprawiedliwego/ktoregoście wy theraz byli zdraycámi y morderzmi.

Q Pan Jezus iest thák názwan nie tylko dla swey niewinnośći/ále iż też stánowi wßelką sprawiedliwość ná ziemi.

53 / Ktorzyście wźięli zakon przez rozrządzenie[R]Anielskie/ á nie zachowáliście go.

/ w2.Mo.19.v.3.

R Tym sposobem iáko wam iest podano przez Amotá tłumácżą/ y proroky iego/bo też pismo Proroki názywa Anioły to iest/posły Bożemi.

54 To oni słyszac/ práwie sie pukáli w sercách swych/ y zgrzytali nań zębámi.

55 A tak on będąc pełen Duchá świętego/ patrząc pilnie w niebo oczymá swemi/ vyzrał chwałę Bożą/ y Jezusá

stoiącego

stoiacego ná práwicy Bożey.

56 Otho widzę nieba otworzone/ á Synà człowieczego stoiącego ná práwicy Bożey.

57 Thedy oni krzyknęli głosem wielkim/á zatulili sobie vszy/y[s] rzucili się nań iednostáynie.

s Thoć się działo gwałtem á mocą nie sądem spráwiedliwym.

58 Y wyrzuciwszy go z miástá kámiowáli/ á świádkowie sklądli płaszcze swe v nog młodzieńcá ktorego zwano Saul.

59 Vkámionowáli tedy Sthefaná/ gdy się modlił y mowił/ Pánie Jezu przyimi ducha moiego.

60 Y klęknawszy na kolaná / wołał głosem wielkim/* Pánie nie przyczytay im tego grzechu/A gdy to wymowił/zásnął.

* Mát.5.v.44. Luk.23.v.34. 1.Kor.4.v.12.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitulá 8.

1. Stefaná ptáczą y pogrzeb mu spráwuią. 3. Saulowá popędliwość przeciw wiernym 4. Ktorzy y tu y owdźie będąc rosproszeni opowiedáli słowo Boże. 5. Samáryą nawrocił Filip. 9. Kthora byłá zwiedzioną przez Symoná czárnokśiężniká. 14. Potwierdzáią ią Apostołowie. 18. Łákomstwo tego thoSymoná. 26. Náwrocenie Ochmistrzá krolowey Kándacy.

1. Edy Saul zezwalał ná iego śmierć. A onegoż czásu wszczęło się wielkie prześládowánie przeciw kośćiołowi kthory był w Jeruzalem/ y wszyscy rosproszyli się po krainach Judskich y Samáryiey / oprocz Apostołow.

2. A Wynieśli tedy społu Stefaná ludzie bogoboyni/ B á vczynili nád nim wielkie nárzekánie.

3. * A Saul borzył kośćioł / chodząc po wszytkich domiech/y wywłoczac mężey y niewiasty podawał ie do więzienia.

4. Oni tedy będąc rosproszeni / chodzili opowiedáiąc słowá Bożе.

5. A Filip też gdy przyszedł C do niektorego miástá w Samáryiey/opowiedał im Krystusá.

6. Y słuchał z pilnością lud zgodnie tego co Filip powiedał/słyszac y widzac známioná ktore czynił.

7. Abowiem duchowie nieczyści od wiela tych ktorzy ie mieli/wychadzáli wołáiąc głosem wielkim / á wiele powietrzem ruszonych y chromych vzdrowieni są.

8. Y było wielkie wesele w onym mieśćie.

9. Tedy niektory maż imieniem Symon/ był przed tym w onym mieśćie báwiąc się náuką czárnokśieską/á pomamił był lud w Sámaryiey/ opowiedáiąc się być nieiákim wielkim człowiekiem.

10 Ná ktorego się pilnie oglądáli wszyscy/od namnieyszego áż do nawiecszego/mowiąc/Thenći iest oná moc Bożа wielka.

11. A dla tego się nań ták pilnie oglądáli/ iż od niemálego czásu zbłaźnił ie był náukámi czárnokśieskiemi.

12. Ale gdy vwierzyli Filipowi opowiedáiącemu ty rzeczy/ktoreku Krolestwu Bożemu y imieniowi Páná Jezusá Krystusá należały/ thedy się krzćili społu mężowie y niewiasty.

13. Ták iż y sam Symon D vwierzył/ á okrzćiwszy się mieszkał z Filipem / y widząc iáko czynił známioná y cudá wielkie/lękał się.

D Przystał ku stowu Bożemu będąc zwyciężon mocą ie[a]/ále nie był odrodzonym.

14 A gdy vsłyszeli Apostołowie ktorzy byli w Jeruzálem/ iż Sámaryá przyielá słowo Bożе/ posłáli do nich Piotrá y Janá.

15. Ktorzy gdy tám przyszli/ modlili się zá nimi áby przyieli E Duchá świętego.

E Rozumie thu o niektorych osoblywych dárzech Duchá świętego.

16 (Abowiem ieszcze nie przypadł był na żadnego z nich / iedno iż thylko F pokrzczeni byli w imię Páná Jezusowe).

F To iest / thylko przyimowáli posłolita táske przysposobienia ktora bywa podaná wszytkim wiernym ná krzćie.

17 Potym ná nie wkłádáli ręce/y brali Duchá świętego.

18. To gdy widział Symon że przez wkłádánię rąk Apostolskich był rozdawan Duch świety/ przyniosł im pieniądze.

19. Mowiąc/Dayćie mi też tę moc/iż ná kogobych ręce włożył / áby brał Ducha świętego.

20 Tedy rzekł Piotr do niego / Srebro twe niech z tobą zginie / kthorys mnimał áby dary Bożе miały być zá pieniądze nábywáne.

G Okázuie go być niegodnym / áby miał być vczestnikiem tey táski ktora była nád wiernymi.

21. Abowiem w tey spráwie nie mász áni czásthki áni działu / G gdyż serce twe nie iest szczyre przed Bogiem.

A Pogrzeb ten był im pożyteczny ku rozmyślániu nie zwyciężoney státecznościStefanowey y náśládowániu iego w wyznawániu Krystusá Páná.

B Gdy z kośćiołá bywáią odeymowáni ludzie mądrzy/ záisthe ma z czego mieć żałość.

* Mizey.22.v.4.

C Náwrocenie Sámaryiey było iáko by początkiem náwrocenia y powołánia pogánow.

22 Vznayże sie tedy od tey twey złości/ á proś Bogá áczći snadź bedzie odpuszczoná myśl serca twego.

H Dawa znáć o wewnetrzney złości/ ábowiem serce iego było napełnione niepobożnością.

23 Abowiem cie widzę być H w gorzkości żołći/ y związaniu złości.

24 Odpowiedziawszy tedy Symon/ rzekł/ Modlćież sie wy za mną v Páná/ áby mi sie co nieprzydało z tych rzeczy ktoreście powiedzieli.

25 A tak oni oświadczali y opowiedáli słowo Bożę/ y zatym sie wrócili do Jeruzálem/ y w wielu miasteczkách Samárythańskich Ewánielią opowiedali.

26 Pothym Aniol Páński mowił do Filipá powiedaiąc/ Wstań á idź ku Południowi/ droga ktora od Jeruzalem bieży ku Gazie/ ktore iest spustoszále.

27 Tedy on wstawszy/ szedł/ á oto niektory Eryopczyk I ochmistrz y zacny sprawca K Kándacy Krolowey Etyopskiey/ ktory był przełożonym nad wszythkimi skárby iey/ a przyiechał był ku chwale Bożey do Jeruzalem.

I W Greckim stoi Eunuchus/ co sie właśnie rozumie rzezan ec.

K Tym imieniem pospolicie názywano wszytki Krolowe Etyopskie/

28 Y gdy sie wrócił siedząc ná woźie swym/ czythał sobie Ezaiasza Proroká.

29 A ták rzekł Duch Filipowi/ Przystąp á przylącz sie do wozu tego.

30 Przybiegszy thedy Filip/ vsłyszał go a on czyta Ezáiasza Proroka/ y rzekł mu/ Rozumieszli co czytasz?

31 A on rzekł/ Jakoż mam rozumieć ieśli mi kto nie pokaże? Y prosił Filipá aby wstąpił y wsiadł do niego.

32 A mieysce pisma było tho/ * Jáko owcá ku zabićiu wiedzion iest/ a iáko báránek milczący przed tym ktory go goli/ ták nie otworzył vst swoich.

* Ezá. 53. v. 7.

33 L W vniżeniu iego sąd iego wywyższon iest/ a M wiek iego y thoż wypowie? ábowiem odiet iest N żywot iego z ziemie.

L Bo Jezus będąc wzbudzony od vmarłych zgładził pohańbienie swego skázánia ktorym był vniżon.

M To iest/ pokad on kwithnąc będzie y z potomnym swoim kościołem.

N Abowiem odsiędzy z ziemie krolnie w niebie.

34 Tedy odpowiedziawszy Ochmistrz on Filipowi/ mowił/ Proszę cię o kimże to Prorok mowi? samli o sobie czyli o kim inym?

35 A ták Filip otworzywszy vstá swe/ á począwszy od onego pisma/ opowiedał mu Jezusa.

36 Y gdy dáley iechali w drogę/ przyszli do niektorey wody/ tedy rzekł Ochmistrz/ Otoż woda/ coż przekáża żebych nie miał być okrzczon?

37 Ale mu powiedział Filip/ Jeśliż ze wszytkiego sercá wierzysz/ thedyć sie godzi/ A on mu odpowiedziawszy/ rzekł/ Wierzę iż Jezus Krystus iest Syn Boży.

38 Kazał tedy stánąć wozowi/ y wstąpili obadwá w wodę Filip z Ochmistrzem/ á okrzćił go.

39 A gdy wyszli z wody/ Duch Páński porwał Filipá/ O ták iż go on Ochmistrz wiecey nie widział/ y iechał droga swa rádniac sie.

O To sie ſtáło áby tym lepiey poznał iż mu był Filip posłan od Bogá.

40 A Filip áż w Azocie iest znaleźion/ y chodząc po wszytkich mieściech opowiedał Ewánielią/ áż przyszedł do Cesarey.

Kapitu. 9.

1. Náwrocenie Saulowe. 15. Wezwánie iego ná vrzad Apostholski. 20. Chuć iego ku spráwowánin vrzędu onego. 24. Jáko dziwnym obyczáiem wybáwion iest od zdrády Zydowskiey. 26. Przyszedł do Apostołow. 31. Szczęście Kościołow. 34. Piotr vzdrawia Eneaszá. 40. Tábithę wzbudźił z vmárłych. 42. Wiele ich náwraca. 43. Ma gospodę v niektorego gárbarzá.

1. *Edy Saul bedąc ieszcze A zapalony pogroźkami y morderstwy przećiw zwolennikom Páńskim/ szedł do Ksiażęcia kapłáńskiego.

* Gáłá. 1. v. 13.

A Okázuie iż then ktory sie raz nápie krwie niewinney że ten tym więcey w okrucieństwie swym postępuie.

2. Y prosił go o listhy do Dámászku do bożnic/ iż gdzieby niektore znalazł tey sekty/ tak męże iako y niewiasty/ áby ie powiązawszy przywiodł do Jeruzálem.

3. A thák gdy był w drodze/ y gdy iuż był blisko Damászku/ † tedy z przedká oświecilá sie okolo niego świátłość z nieba.

† Niżey. 22. v. 6. 1. Kor 15. v. 8. 2. Kor. 12. v. 2.

4. Y gdy padł ná ziemię vsłyszał głos mowiący do siebie/ Saulu/ Saulu/ przecz mię prześladuiesz?

5. Thedy on rzekł/ Ktożeś iest Pániet? A Pan rzekł/ Jaćiem iest Jezus ktorego thy prześladuiesz/ trudnać iest rzecz thobie przećiwko B osnom wirzgać.

B To iest/ przećiwić sie Bogu gdy sie on nam zástáwuie.

6. A on drżąc y lekáiąc sie powiedział/ Panie coż chcesz abych czynił? Tedy Pan rzekł k niemu/ Wstań á idź do miástá/ y powiedzáć tobie coć będzie potrzeba czynić.

Tedy

7. Thedy mężowie oni ktorzy byli w drodze z Saulem/stáneli zlekna wszy sie/acz glos słyszac/ale żadnego nie widzac.

8. Zátym Saul wstał z ziemie/á otworzywszy oczy swoie/ żadnego nie widział/y także go viawszy zá rece/ wwiedli do Dámaszku.

C Pan Bog odwłacza mu zdrowia dáć / áby w nim zápalił chuć ku modlitwie.

9. Kedy był przez trzy dni nie widzac/ áni iadł áni pił.

10 Był też niektory zwolennik w Dámaszku imieniem Anániasz/ do ktorego Pan rzekł w widzeniu/ Anániaszu / A on rzekł / Othom ia iest Pánie.

11. Tedy Pan rzekł kniemu/Wstań á idz na vlice ktora zowa prosta/y szukay w domu Judowym niektorego ná imie Saulá z Társzu/ ábowiemći sie oto modli.

12. Y vyzrał w widzeniu mężá Anániasza imieniem/ wchodzacego y rece nań wkładaiacego/ aby wźiął wzrok.

13. Odpowiedział thedy Anániasz/ Pánie słyszałem od wielu ich o mężu tym/iáko wiele złego czynił swietym twym w Jeruzalem.

14 Ktemu też ná tym mieyscu ma moc od Książąt Káplańskich wiązáć wszytki ktorzy wzywáią imienia twego.

D To iest/ zacnym sługa Páńskim /y daleko mákszemi dáry nád ine ozdobionym.

15. Ale Pan rzekł do niego / Idźże/ Abowiem ten iest mnie D naczyniem wybránem / aby nosił imie moie przed narody/Krolmi/y syny Izráelskimi.

16 Abowiem ia vkażę iemu iáko wiele potrzeba mu cierpieć dla imieniá mego.

17. Szedł tedy Anániasz/y wszedł do domu onego/ á włożywszy nań rece/ rzekł/Saulu bráćie/Pan mie posłał (Jezus on ktoryć sie vkazał w drodze ktoraś szedł)/ abys wziął wzrok á był nápełnion Duchem swietym.

19 Y także nátychmiast spádły od oczu iego iáko łuski/ y wnet wźiął wzrok/ á wstawszy okrzczon iest.

18. A gdy wźiął pokarm/posilił sie/ támże Saul z zwolenniki ktorzy byli w Damaszku był przez kilka dni.

20 Y nátychmiast opowiedał w bożnicách Krystusá/że on był Syn Boży.

21. Zdumniewali sie tedy wszytscy ktorzy go słuchali/ á mowili/ Izali nie ten iest ktory borzył w Jeruzalem ty ktorzy wzywáli imieniá thego / y tuć był dla tego przyszedł/ aby ie powiązawszy wiodł do Książąth Káplańskich.

22 Tedy sie Saul tym wiecey wzmagał/y porabiał Zydy ktorzy mieszkáli w Dámaszku/twierdzac iż tho był on Krystus.

23 Y gdy wyszedł czás niemały / weszli Zydowie miedzy soba w rádę aby go stráćili.

24 Ale Saul zrozumiał zdrády ich/ ácz strzeżono bram we dniey w nocy iákoby go zátráćili. // 2. Kor. 11. v. 32.

25 A przethoż zwolennicy wźiawszy go w nocy przez mur wypuścili/ powrozem spuściwszy w koszu.

26 Gdy potym przyszedł Saul do Jeruzalem/kusił sie przyłaczyć do zwolennikow/ále sie go wszyscy bali/nie wierzac żeby był zwolennikiem.

27 Thedy go Bárnábasz wźiawszy/ przywiodł do Apostołow/ y opowiedźiał im iáko w drodze widźiał Páná/kthory mowił do niego/y iáko w Dámaszku bespiecznie mowił w imie Jezusowe.

28 Y był w Jeruzálem thowárzyszac z nimi.

29 A bespiecznie mowił w imie Páná Jezusowe/ y gadał sie z E Greki/ tak iż sie oni starali iákoby go stráćić mogli.

E Tu znáć dawa o Zydźiech ktorzy w Grecyiey y po inych źiemiách byli rosproszeni.

30 Co gdy obaczyli bráćia/ odprowádźili go do Cesareiey/ y odesłáli do F Tharsu.

F Iż to była iego oyczyzná/á thákże dla tego tám był posłan áby v nich mogł być w iákiey powadze.

31. A thák Kościoły po wszytkim Zydostwie y Galileiey y Sámáryey/ miały pokoy/ y budowały sie/ á chodzac w boiáźni Bożey y w pocieszę Ducha swietego rozmnażały sie.

32 Stało sie potym iż Piotr gdy obchadzał po wszytkich/przyszedł też do swietych ktorzy mieszkali w Lidyi.

33 Thamże nálazł niektorego imieniem Eneasz od osmi lat na łożu leżacego / kthory był ruszony powietrzem.

34 Y rzekł mu Piotr/Eneaszu/vzdrawia cie Jezus Krystus/ wsthańże y pościel sobie/ thedy on nátychmiast wstał.

35 A widźieli go wszyscy ći kthorzy mieszkáli w Lidyi/y w Saronie/ktorzy sie też náwrocili do Páná.

36 Była thež w Joppe niektora zwo-
leniczka imieniem Tábithá / kthora
ktoby chciał wyłożyć/zowie sie/[G]Dor
kás/tá była bogáta w dobre vczynki
y w iálmużny ktore czyniłá.

37 Y stało sie że w onych czásiech be-
dąc niemoca złożona/ vmarłá/ kto-
ra omywszy położono na Sali.

38 A iż Lidda była bliśko Joppen/
zwolennicy osłyszawszy sie że był
Piotr w niey/posłáli do niego dwu
mężow proszac / áby do nich przez o-
mieszkánia przyszedł.

39 Tedy wstawszy Piotr/ przyszedł z
nimi/ktorego gdy przyszedł wwiedli
ná Sale/gdzie też przy nim sthánęły
wszytki wdowy pláczac/ y vkázuiac
sukne y płaszcze kthore robiłá Dor-
kás gdy była z nimi.

40 A ták wyrzuciwszy precz wszytki/
Piotr poklęknawszy ná kolána/ mo-
dlił sie/á obroćiwszy sie do ciáłá rzekł/
Tábitho wstań/ tedy oná otworzy-
łá oczy swoie/ á vyzrawszy Piotrá/
siadła.

41. Y podawszy iey reke/podniosł ią/
á wezwawszy świethych y wdow/[H]
postáwił ią żywą.

42 Tedy tho wszytko było iawno po
wszytkim Joppen/ y wiele ich vwie-
rzyło w Pána.

43 Mieszkał tedy przez niemały czás
w Joppe v niektorego Symoná gár
bárzá.

[G] To iest/po Polsku Sárná/ ábo dzika Koza.

[H] Wzbudzoná iest od vmárłych nie ták wiele dla niey sámey ále y dla inych aby wierzyli.

Kapitułá 10.

2. Korneliuszá napomina Aniol. 7. Posyła do Joppen. 18. Aby wezwano Piotrá. 19. Ktory iuż był vtwierdzonym przez Duchá świętego o wezwániu pogánow. 33. Piotr tám idzie. 36. Y opowieda Krystusá Kornelluszowi/á każe go okrzcić.

1. BYł też w Cesárey niekthory imieniem Kornelius setnik/ z roty ktora zwano Włoska.

2. [A]Człowiek pobożny / y bojący sie Boga / ze wszytkim domem swym/dawaiąc iálmużny wielkie ludziam.

A Abowiem był porzucił niczemne nabożenstwá á iął sie chwały Bożey prawdziwey.

3. Ktory gdy sie modlił Bogu po wszytek czás/ widźiał iawnie w widzeniu iákoby o dziewiątey godzinie ná dzień / Aniołá Bożego wchodzącego do siebie / y mowiącego iemu / Korneli.

4. A on nań pilnie pátrzac oczymá swoimi/lękawszy sie/rzekł/Kthoś iest moy Pánie? Thedy mu on rzekł/ Modlithwy twe y iálmużny twoie[B] wstąpiły ku pámiątce przed Bogiem.

5. A przetoż teraz pośli kogo do Joppen/á wezow Symoná/ktorego názywáią Piotrem.

6. Tenći mieszka v niektorego Symoná Gárbárzá co ma dom nád morzem / á tenći tobie powie coć będzie czynić potrzeba.

7. Y iáko skoro odszedł Aniol ktory mowił z Korneliuszem, wezwał dwu z służebnikow swoich/y żołnierzá bogoboynego z tych ktorzy przy nim vstáwicznie byli.

8. A opowiedźiawszy im wszytki rzeczy/posłał ie do Joppen.

9. A ták názáiutrz gdy byli w drodze y iuż nie dáleko miástá/wszedł Piotr wzgorę ná dom/ áby sie modlił około szostey godźiny.

10 Y przydało sie że ná ten czás był łáczným/ á chćiał ieść/ y gdy mu oni gothowáli/ przyszło nań odeście od pámięći.

11. Thedy vyzrał niebo otworzone/ á zstępuiące kniemu naczynie nieiákie iákoby prześćierádło wielkie/zá cztery końce vwiązáne/ ktore spuszczono áż ku ziemi.

12. Ná ktorym były wszytki o czterech nog zwierzętá y beśtye/ y gádźiny/ y ptástwá powietrzne.

13. Stał sie tedy głos do niego/Wstań Pietrze/rzeż á iedz.

14. Ale Piotr rzekł/Nie będę Pánie/ ábowiem nigdy nie iadł nic pospolitego ábo nieczystego.

15. Tedy powthore stał sie głos kniemu/Co[C] Bog oczyścił/ thedy ty nie miey sobie zá nieczyste.

16. A troć sie po trzy kroć stáło/ y záśie naczynie ono wzięto iest w niebo.

17. Y gdy Piotr sam w sobie wątpił/ coby tho zá widzenie było ktore widźiał / oto mężowie ktorzy od Korneliusza posłáni byli/ pytáli sie o domu Symonowym/y przyszli do przysionká.

[B] To iest/były wádźięczne Bogu / zkąd sie okázuie iż pierwey musiał mieć wiárę/bo ocz they żaden sie Bogu podobać nie może.

[C] Bo iáko roznice miedzy zwierzęty odiął tákże thež y miedzy ludźmi.

A wyzwa-

18. A wyzwawszy niektorego/ pytali ieśliby tám Symon ktorego nazywáią Piotr gospoda mieszkał.

19 Y gdy tak myślił Piotr o widzeniu onym/ rzekł mu Duch/ Oto cię szukáią trzey mężowie.

* Mátey.15.v.7. 20 * A przetoż wstawszy idź z nimi nic nie mieszkáiąc/ bom ią posłał ciebie.

21. Thedy Piotr zszedszy do onych mężow ktorzy od Korneliusza posłani byli do niego/ rzekł im/ Otomći ia iest ktorego szukácie: Cóż tego zá przyczyná iześćie tu przyszli?

22 A oni mu powiedzieli/ Korneliusz setnik człowiek sprawiedliwy y boiący się Bogá/ y máiąc dobre świadectwo o sobie od ludu Zydowskiego/ wźiął Boskie napominanie od Aniołá świętego/ aby cię wezwał w dom swoy/ á vsłyszał niektore słowá od ciebie.

23 A ták wezwawszy ich w dom/ przyiął ie do gospody/ á nazáiutrz Piotr szedł z nimi/ y niektorzy bracia z Joppenczykow szli przy nim.

24 Tedy názáiutrz weszli do Cesárey/ á Korneliusz czekał ich wezwawszy krewnych swych/ y powinnych przyiaciół.

25 A gdy iuż wchadzał Piotr/ zábieżawszy Korneliusz przypadł do nog iego/ kłániáiąc się iemu.

26 Ale go Piotr podniosł/ mowiąc/ Wstań/ bomći też ia iest człowiek.

27 Y rozmawiáiąc z nim wszedł/ á nálazł wiele tych co się byli zeszli.

1 Jan.4.v.9. 28 Zátym rzekł do nich/ Wy wiecie iż że się nie godzi żadnemu Zydowi przylączáć się á przychodźić do cudzoziemcá/ Ale mnie Bog vkázał żebych żadnego człowieká nie nazywał plugáwym y nieczystym.

29. A przetożem też oprocz wymowki przyszedł wezwány/ y pytham się dla czegośćie mię wezwali?

30 Rzekł tedy Korneliusz/ Ták czwarty dzień áż do tey godziny pościłem/ á o dziewiątey godzinie modlilem się w domu moim/ a oto mąż niekthory sthánął przedemną w odzieniu iásnym.

31. Y powiedźiał mi/ Korneli wysłuchánać iest modlitwá twoiá/ y iálmużny twoie były na dobrey pámięci przed Bogiem.

32 A przethoż pośli do Joppen/ á wezwow Symoná kthorego názywáią Piotr/ thenći mieszka w domu Symona garbárzá nád morzem/ ktoryć gdy przyidźie/ rozmowi się z toba.

33 A tákem tegoż czásu posłał do ciebie/ á thys dobrze vczynił żeś przyszedł/ á teraz iuż iesthechmy wszyscy przed Bogiem/ abysmy słuchali wszytkiego tego co tobie iest roskázano od Boga.

34 Tedy Piotr otworzywszy vsthá/ rzekł/ Prawdźiwie vznawam że Bog nie brák nie osobami. // 5.Mo.10.v.17. Job.34.v.19. Rzym.2.v.11.

35 Ale w káżdym narodźie ktokolwiek się go boi á czyni sprawiedliwość/ iest v niego wźiętym. 1.Piotr.1.v.17.

36 To co oznaymił synom Izráelskim opowiedaiąc pokoy przez Jezusá Kristusá/ ktory iest Pánem wszytkich.

37 Wy wiecie co się stálo po wszytkim Zydostwie/ & poczawszy od Gálileiey/ po krzćie ktory Jan opowiedał. & Luk.4.v.14.

38 Iż Jezusá Názareńskiego pomázał Bog Duchem świętym y mocą/ ktory chodźił czyniąc wiele dobrego/ y vzdrawiáiąc wszythki vcisnione od dyablá/ ábowiem z nim był Bog.

39 A thego wszytkiego y co w kráiách Zydowskich y w Jeruzálem czynił/ mychmy też są świadkowie/ ktorego podniesiono záwiesiwszy ná drzewie.

40 Thegoć Bog wzbudźił dniá trzećiego/ y sprawił to żeby był obiáwiony.

41. Nie wszythkiemu ludowi/ álenam świadkom/ ktore sobie pierwey naznáczył/ kthorzychmy z nim spolu iedli y pili gdy powsthał od vmárłych.

42 Y roskázał nam ábychmy opowiedali ludowi/ á oświadczali iżći thoon iest ktorego Bog náznáczył sędzią żywych y vmárłych.

43 Zátymći też y wszyscy Prorocy świádectwo przynaszáią/ * iż káżdy weźmie grzechow odpuszczenie przez imię iego/ ktożkolwiek weń wierzy. * Jere.31.v.34. Mich.7.v.18. Mátey.15.v.11.

44 Thy słowá gdy ieszcze Piotr mowił/ przypadł Duch świety na wszytki ktorzy tych słow słuchali.

45 A ták wierni co byli z obrzezánia/ á przyszli z Piotrem/ polekali się/ widząc że y ná pogány dar Ducha świętego był wylan.

Abowiem

46 Abowiem słyszeli ie gdy mowili iá/
nemi iezyki y wielbili Bogá/ Zátym
że Piotr odpowiedźiał/

D Niemá być bro/nion krzest tym o/ktorych Bog da/wa świádectwo iż/ſa iego.

47 D Izali kto może bronić wody/żeby
ći nie byli pokrzczeni kthorzy wźieli
Duchá świętego iáko y my?

48 Kazał ie thedy krzćić w imie Páń/
ſkie/y prosili go aby v nich zoſtał ná
kilka dni.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitulá 11.

4. Obroná Piotrowá o powołániu pogá/now. 14. Ná co zezwala Kościoł. 28. Poczt u wiernych przybywa. 21. Bárnábaſz poſtan do Anthyochiey. 26. Gdźie ſie na przod záczę to imię Krześćiánow 28. Agáb opowieda głod. 29. Y co zá opátrzenia nań potrzebá.

1. Słyszeli te=
dy Apoſtołowie
y bracia ktorzy
w Zydoſtwie by
li/ że y pogáni
przyimowáli ſło
wo Boże.

2. A przeto ż gdy Piotr przyszedł do
Jeruzálem/ A wádźili ſie z nim ći ktoż/
rzy byli z obrzezánia.

A Abowiem tey tá/iemnice poiąć nie/megli gdyż tho y przed ſámemi An/ioły zákryto było á to ieſzcze od począt/ku świátá/o czym Pawet przypomi/ná do Efes. 3. ká. v. 8. y do Kolos. 1. v. 26.

3. Mowiąc/ Żeś wszedł do mężow
nieobrzezánych/á iadłeś ſpołu z nimi

4. A poczawſzy Piotr/ wſzytko im o/
znaymił/mowiąc/

5. Ja gdym był w mieśćie Joppe mod/
ląc ſie/widźiałem w zachwyceniu wi
dzenie/A ono niektore naczynie zſte/
powáło iákoby prześćieradło wielkie
zá cztery końce vwiązáne/ktore było
ſpuſzczáne z nieba/ á przyſzło áż do
mnie.

6. Ná ktore gdym pilnie pátrzył/ obá
czyłem y vyzrałem wſzytki o czterech
nog źwierzetá źiemie y beſthye/y gá/
dźiny/y ptaſtwá powietrzne.

7. Przytymem thež vſłyſzał głos mo/
wiący do mnie/Wſtań Pietrze/rzeż
á iedz.

8. Alem ia powiedźiał/ Nie bede Pá
nie/ ábowiem nigdy nic pośpolitego
ábo nieczyſtego nie wchadzało w v/
stá me.

9. Thedy mi powtore odpowiedźiał
głos z nieba/To co Bog oczyśćił/ ty
nie miey zá nieczyſte.

10 A toć ſie ſtáło po trzy kroć/záthym
záſie ono wśćiągniono do nieba.

11. Pothym oto w tenże czás przyſzli
trzey mężowie w dom ten w kthory/
mem ia był/ z Ceſáryey ku mnie po/
ſłány.

12. Y powiedźiał mi Duch ábych z ni/
mi ſzedł nic ſie nie ociągáiąc/ y ſzli też
ze mną ći to ſześć bráćiey/ á weſzliſmy
w dom człowieká niektorego.

13. Ktory nam powiedźiał iáko wi/
dźiał Aniołá w domu ſwym/ kthory
ſtanawſzy rzekł mu/ Poſli niekthore
do Joppen/ á wzowi Symoná co go
názywáia Piotr.

14 Ktoryć tobie powie przez co y ty
y dom twoy záchowan bedźie.

15. *A ták gdym ia począł mowić/ te/
dy Duch świety przypadł ná nie/ ták
iáko y ná nas z początku.

* Wyżſey. 2. v. 4. Niżey. 13. v. 6.

16 Przypomniałem tedy ſobie ony ſło
wá Pańſkie iáko mowił/ † Aczći Jan
krzćił woda/ ále wy bedźiećie okrzcze
ni Duchem świętym.

† Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 8. Łuk. 3. v. 16. Jan. 1. v. 17.

17. Gdyż im tedy rowny dar dał Bog
iáko y nam/ gdychmy vwierzyli w
Pańá Jezuſá Krystbuſá/ Cożem ia
tedy zacz był kthorybych mogł poha/
mować Bogá?

Wyżſey. 1. v. 5. Niżey. 19. v. 4.

18. Tho oni vſłyſzawſzy vćiſzyli ſie/ y
chwalili Bogá/ mowiąc/ B Że thež y
pogánom dał Bog vpámiętánie ku
żywotowi.

B To mieyſce vká/zuje nam iż vzná/nie nie ieſt odźie/lone od wiáry.

19. Oni záſie ktorzy byli roſproſzeni w
onym okrućieńſtwie ktore ſie záczęło
dla Stefaná/ záchodźili áż do Feni/
ćiey/ do Cyprv/ y do Anthyochiiey/
żadnemu nie opowiedáiąc ſłowá Bo
żego iedno ſámym Zydom.

20 Lecz niektorzy z tych byli Cypriy/
czycy y Cyreneyczycy/ ktorzy wſzed/
ſzy do C Anthyochiey/ mowili Gre/
kom oznáymniąc Páná Jezuſá.

C To miáſtho na/przednieyſze ieſth we wſzytkiey Sy/ryiey.

21. Y była z nimi rećka Páńſka/ á wiel/
ki poczet wierzących náwrocił ſie ku
Pánu.

22 Zátym o nich przyſzłá wieść do v/
ſzu kośćiołowi ktory był w Jeruzá/
lem/ A przethoż poſłáli Bárnábaſzá
áż do Anthyochiiey.

23 Ktory gdy tám przyſzedł a vyzrał
łáſkę Bożą/ vrádował ſie/ y prosił w/
ſzytkich aby w prżedſie wiżećiu ſerde
cznym trwáli w Pánu.

24 Abowiem był mąż dobry/ y pełen
Duchá świętego y wiáry/ á przyſtá/
ło wielkie mnoſtwo ludźi ku Pánu.

25 Potym Bárnábaſz ſzedł do Tar/
ſu aby ſzukał Saulá.

A ználaz/

26 A znalazszy go/ przywiodł do An-
thyochiiey / Tam tedy przez wszy-
tek rok schadzali sie do Kościoła/ y v-
czyli lud wielki: A tak zwolenniki na
przod w [D] Anthyochiiey nazywano
Krzesciany.

[D] Tá byłá thego przyczyná iż to miá sto v stárych ludzi było potym w bar zo wielkiey powadze.

27 Pod onymże czásem przyszli Proro
cy z Jeruzalem do Anthyochiiey.

28 A powsthawszy ieden z nich imie-
niem Agabus / oznaymował przez
ducha iż miał przyiść głod wielki po
wszytkim swiecie / ktory sie stał za
Klaudyusza Cesárzá.

* Niżey 12. v. 25.

29 * A thák wszyscy zwolennicy iáko
ktory mogł wystárczyć/ postánowili
posłać nieco na ratunek bráciey kto-
rzy mieszkali w Zydostwie.

30 Co y vczynili posławszy do stárszych
przez Barnabasza y Saulá.

Kapitu. 12.

1. Kościoł vtrapion od Herodá 2. Jákub zá bit. 4. Piotr podan do wieżienia. 7. Wybáwion od Aniołá. 20. Herod bierze przymie-rze z Tyryczyki y Sydończyki. 21. Jego pychá 23. Y pokaránie iego 24. Ewángielia kwitnie 25. Jan ktorego názywano Marek przyszłat do Pawłá y do Bárnábaszá.

1. Rzytym tegoż czasu począł
Herod Krol
trapić niektore
z Kościołá.

2. Y zámordował [B] Jákubá
brata Janowego.

A Tenći był on Agrypá wielki ktory był synem Aristobulowym.

B Abowiem był drugi Jákub syn Alfeuszow.

3. A gdy tho vyzrał bré [C] wdzięczna
rzecz Zydom/ staral sie iakoby był po
imał y Piotrá/ (a były dni Przasni-
kow).

C Tu sie znáczy że tego nie czynił z mi łości chutliwey ku wierze/ ale iżby zá ścietał swym rzecziam á ziednał so bie miłość v Zydow.

4. Ktorego też poimawszy podał do
wiezienia/ poruczywszy go pod czwo
re straż/ gdzie było w każdey po czte-
rech drabiech aby go strzegli/ chcąc
po Wielkiey nocy wywieść go lu-
dowi.

5. A przethoż Piotr był chowan pod
strażą/ ale modlitwa vstawiczna od
kościoła ku Bogu bywała za nim.

6. Gdy kthemu przyiść miało aby go
był Herod wywiodł/ tedy oney nocy
spał Piotr miedzy dwiema draby/
związány dwiema łancuchy/ á stro-
że przed drzwiami strzegli ciemnice.

7. A oto Anioł Pánski przyszedł/ á iá-
sność sie oswiecila w ciemnicy/ y tra
ciwszy w bok Piotrow/ obudził go/
mowiąc/ Wstań rychło/ Y opádły
łáncuchy z rąk iego.

8. Zátym Anioł rzekł kniemu/ Opász
sie/ á podwiąż trzewiki twoie/ Y v-
czynił tak/ Tedy mu on rzekł/ Oblecz
ná sie płaszcz twoy/ á idź za mną.

9. A thák wyszedszy Piotr/ szedł zá
nim/ ani wiedział żeby to było pra-
wdziwie co sie dźiało przez Aniołá/
lecz mniemał żeby widzenie widźiał.

10 Potym gdy przemineli pierwszą y
wtorą straż/ przyszli do brany żelá-
zney ktora wiedzie ku miástu/ á tá sie
im dobrowolnie otworzyłá/ y wy-
szedszy przeszli iedne vlicę/ á tak ná-
tychmiast odszedł Anioł od niego.

11. Thedy Piotr przyszedszy ksobie/
rzekł/ Theraz znam prawie iż posłał
Pan Anioła swoiego/ y wyiął mię z
rąk Herodowych/ y ze wszytkiego o-
czekawánia ludu Zydowskiego.

12. A zrozumiawszy rzecz/ przyszedł
do domu Máryey matki Janowey/
ktorego názywano Marek/ gdzie
było wiele zgromadzonych y modlą-
cych sie.

13. Gdy thedy Piotr zákołátał we
drzwi v przysionká/ dźiewecżká imie
niem Rhode wyszłá słuchać.

14. Ktora poznawszy Piotrow głos/
przed rádością nie otworzyłá przy-
sionká/ ale wdom wbieżawszy o-
znaymiłá iż Piotr stał przed przy-
sionkiem.

15. Ale oni rzekli do niey/ Szaleieszs/
wszakoż ona twierdźiła iż sie thák
rzecz ma/ A oni mowili/ [D] Jest An-
ioł iego.

[D] Stroż ktorego Bog przydał ku zachowaniu zdro-wia iego.

16 Y trwał Piotr kołácąc/ á gdy o-
tworzyli vyzreli go/ y letli sie.

17. A gdy ná nie ręką kinął aby vmil-
kneli/ powiedźiał im iako Pan wy-
wiodł go z strażey/ y rzekł/ Ozná y-
micie tho Jakubowi y bráciey/ á wy-
szedszy szedł ná ine mieysce.

18. Y gdy dzień nástał/ thedy był roz-
ruch niemały miedzy draby coby sie z
Piotrem stało.

19. A tak gdy sie o nim Herod wywiá
dował á nie nalazł go/ osadziwszy
prawo o strożoch/ skázał ie ná stra-
cenie/ y wyiechawszy z Zydostwa do
Cesáreiey/ támże mieszkał.

Zátym

20 Záthym Herod vmyslił podnieść woyne na Tyryczyki y Sydończyki/ ále oni zgodnie przyszli do niego/ á naprawiwszy Blasta ktory był przed nieyszym w komorze Krolewskiey/ prosili o pokoy/ dla thego iż kráiná ich miálá żywność z dzierżaw Krolewskich.

21. Potym czásu niektorego Herod oblokszy sie w szate krolewską/ y siadszy na stolicy/ vczynił rzecz do nich.

22 Tedy lud wołał/ Głos Boży/ á nie człowieczy.

23 Y náthychmiast go vderzył Anioł Páński/ dla thego że nie dał chwały Bogu/ a będąc stoczony od [E] robactwa/ zdechł.

E Bog to karánie dopuścił był náń dla iego wielkiego á popędliwego okrucieństwá.

24 Ale słowo Páńskie rozrastało sie y rozmnażało.

25 A ták Bárnabaszy Saul wrocili sie z Jeruzalem vczyniwszy dosyć [F] posłudze/ wźiawszy z sobą spolu y Jana ktory był nazwan Márkiem.

F To iest/ odniosszy iálmużny y rátunek o ktorym wyżey máluczko w tym kapitulum wspomina.

Kapitu. 13.

1. Powołánie Páwłowe y Bárnábaszowe. do pogánow 8. Slepotha Elimaszowá. 12. Náwrocenie Sergiusza sthárosty. 13. Odeszćie Janowe. 16. Nápominánie Páwłowo y Bárnábaszowo. 45. Niewiárá y odrucenie Zydow. 48. Pogáni ku żywotowi wiecznemu zrządzeni wierzą.

1. Edy byli w Anthyochiey w Kościele ktory thám był/ niektorzy Prorocy y náuczyciele/ iáko Bárnabasz y Symeon ktorego zwano Czarny/ y Lucyusz Cyreneyczyk/ y [A] Mánahen/ ktory był spolu wychowan z Herodem Krolem/ y Saul.

A Z tąd sie okázuie iż Bog wybrane swe chce mieć ze wszytkich stanow ludźi.

2. Gdy tedy ci [B] służyli Pánu y pośćili/ rzekł Duch swiethy/ *Wyłaczcie mi Barnabaszá y Saulá ku tey spráwie do ktoreiem ich wezwał.

B Okázuie vrzad wezwánia ich iż służyli w opowiedánim słowá Bożego/ me ták iáko niektorzy to mieysce ku potwierdzániu służby swoey bátwochwálskiey pociągáią/ iákoby sie to o vstáwicznev ofierze za żywe y vmárte rozumieć miáło.

* Rzym. 1. v. 1.

3. A ták gdy post odprawili y modlili sie/ włożywszy ná nie ręce odesłali ie.

4. Oni tedy odesłáni od Duchá świętego/ szli do Seleucyey/ á z támtąd sie wiezli do Cyprv.

5. Y gdy przyszli do Sálámíny/ oznáymowali słowo Boże w bożnicách Zydowskich/ máiąc z sobą y Janá służebnika.

6. A przeszedszy wyspę áż do Páfu/ náleźli tam niektorego czárnoksiężniká fałesznego proroká Zydá/ ktoremu było imie Bárieſus.

7. Ktory był przy stároście Sergiuszu Páwle człowieku mądrym/ Ten záwoławszy Bárnabasza y Saulá/ żądał od nich słuchać słowá Bożego.

8. Ale im przekażał Elimás/ tho iest Czárnoksiężnik/ (abowiem sie ták wykłáda imie iego) stháráiąc sie iákoby odwrocić stároste od wiáry.

9. Tedy Saul (ktorego zwano y Páwel) napełniony Duchem świętym poyzrawszy nań pilnie oczymá/

10. Powiedźiał/ O pełny wszelkiey zdrády y wszelákiey niecnothy synu dyabelski/ nieprzyiacielu wszelkiey spráwiedliwości: y nie przestháwnieszże podwrácać prosthych drog Páńskich?

11. A przeto oto teraz ręká Páńska iest przeciw tobie/ á będźiesz ślepym/ áni ogłądász słońcá áż do słusznego czásu: A ták wnet przypadło nań zá ćmienie y ćiemności/ y chodząc wokoło szukał tych ktorzyby go zá rękę wywiedli.

12. To gdy stárostá vyzrał co sie stáło/ vwierzył/ będąc przestrászon náuką Páńską.

13. Potym wyiechawszy z Páfu Páwel y ci ktorzy z nim byli/ przyszli do Pergi w Pámfiliey/ † á Jan odszedszy od nich wrocił sie do Jeruzalem.

† Mk. 15. v. 38.

14. Ale oni gdy wyszli z Pergi/ przyszli do Anthyochiey miásta w [C] Piśydyi/ á wszedszy do bożnice dniá szábátnego/ siedźieli.

C To powiedá rozumieiąc o oney drugiey Anthyochiey ktora iest w dolney Syryey o ktorey wyżey powiedał.

15. A thák po przeczytániu zakonu y Prorokow/ posłały Książęta bożnice do nich z tymi słowy/ Mężowie brácia/ ieśliż iest miedzy wámi iákie [D] słowo nápominánia do ludu/ powiedayćież.

D Pismo iest podane ku nauce y nápominaniu.

16 A przeto powsthawszy Páwel/ á ręką milczenie vczyniwszy/ rzekł/ Mężowie Izraelscy/ y ktorzy sie boicie Bogá/ słuchayćie.

17 Bog ludu tego Izráelskiego obrał oyce nászę/ á wywyższył lud gdy przemieszkawali [e] w ziemi Egipthskiey/ y wywiodł ie z niey wyniosłem ramieniem.

e w 2. Mo. 1. v. 1. w 2. Mo. 13. v. 14.

18. *y około cztherdźieśći lat czásu/ [E] cierpiał zwyczaie ich na puszczy.

* w 2. M. 16. v. 1.

E Folgował przewrotnemu a swowolnemu życiu ich wczym sie okazałá zacna nieśćwapliwość Boia.

19. A gdy wygładźił śiedmi narodow w ziemi Chananeyskiey/ losem im podźielił ziemie ich.

† Jozu. 14. v. 1.

Potym

20 Potym około czterzech set y piąći/
dźieśiąt lat/ * dał im sędzie áż do Sá
muelá Proroká.

21 † Potym prosili o Krolá/ ǁ y dał im
Bog Saulá syna Cysmeżá z pokole
nia Beniámin/ przez czterdźieści lat

22 Y odiawszy onego/ wzbudźił im
Dawidá Krolá/ o ktorym dawszy
świádectwo powiedźiał: ǂ Ználá/
złem Dawidá syná Jesse/ meżá wedle
serca mego/ ktory czynić będźie wszy/
tkie wola moie.

23 Z tegoż ći nasienia * Bog według o/
bietnice swoiey wzbudźił Izraelowi
zbáwiciela Jezusa.

24 † Gdyż przed tym Jan opowiedał
przed nim iż przychodzącym krzest
vznánia Izraelowi.

25 Y gdy Jan wypełnił bieg swoy/ po
wiedźiał: ǁ Kimże mie być mniemá/
cie? Nie ieśtćiem ia ten/ ale otho i/
dźie za mną/ z ktorego nog nie ieśtem
godźien abych rozwiązał trzewik.

26 Mężowie bráćia/ synowie narodu
Abraamowego/ y ktorzy miedzy wá
mi boią śię Bogá/ wamći są posłane
słowá zbawienia tego.

27 Abowiem ći co mieszkáią w Jeru/
zalem y Kśiążęta ich/ gdy go nie zná/
li á skázali go/ słowá Prorockie kto/
re przez káżdy Szábáth bywáią
czytáne/ wypełnili.

28 A nie ználazszy żadney przyczyny
śmierći/ ǂ prosili v Piłatá áby był
zábit.

29 Y gdy wszytkiemu dosyć vczynili/
co o nim napisano było/ ziawszy go z
drzewa/ położyli w grobie.

30 * Ale go Bog wzbudźił od vmár/
łych.

31 † Ktory widźian ieśt przez wiele
dni/ od tych ktorzy z nim społu przy/
szli z Galileiey do Jeruzalem/ a sá
świádki iego v ludu.

32 A także y my oznaymuiemy wam te
obietnice/ ktora śię oycom zstáłá.

33 Żeć ia Bog wypełnił nam synom
ich/ wzbudźiwszy Jezusá/ iako thež
ieśt nápisano w Psalmie wtorym: ǁ
Syn moy ieśtes ty/ ia dźiś porodźi/
łem ciebie.

34 A iż go wzbudźił od vmárłych/ iuż
śię wiecey nie wroći do grobu/ v tak
powiedźiał: ǂ Dam wam ony mocne
Dawidowe dobrodźieyśtwá.

35 Y dla tegoż indźiey powiedźiał: *
Nie dopuśćisz áby świety twoy miał
czuć naruszenie.

36 Abowiem Dawid gdy zá wieku
swego służył radźie Bożey/ † zasnął/
y przyłączon ieśt do oycow swoich/ á
vczuł náruszenie.

37 Ale then ktorego Bog wzbudźił/
nie vczuł náruszenia.

38 Niechżeć wam tedy będźie iáwno
bráćiá/ iż przez thego oznaymione
wam ieśt odpuszczenie grzechow/ y
to wszytko od czegośćie przez zakon
Moiżeszow nie mogli być rozwiázá/
ni.

39 Przez thegoć káżdy ktory wierzy/
bywa rozwiązan.

40 A przetoż bacżćie aby ná was nie
przyszło to co powiedźiano w Pro/
rocech.

41 ǁ Obacżćie [F] wy ktorzy gárdźićie/
dźiwuyćie śię á zniszczeyćie/ bo ia spra
wuię [G] sprawę zá waszych czásow/
sprawę ktorey nie vwierzycie ieśliby
wam kto powiedał.

42 Zatym gdy wyszli z bożnice Żydo/
wskiey/ prosili ich pogáni aby w dru
gi Szábáth mowili do nich ty słowá

43 A gdy śię rozeszło zgromádzenie/
szło wiele Żydow y bogoboynych lu/
dzi/ nowo do Żydoskiwa przyśtáią/
cych/ zá Pawłem y Bárnabaszem/ kto
rzy mowiąc do nich rádźili im áby
trwali w łásce Bożey.

44 A ták w drugi Szábáth práwie
wszytko miástozebrało śię ku słuchá/
niu słowá Bożego.

45 Tedy Żydowie vyzrawszy wielki
lud/ nápełnieni są zazdrości/ y sprze
ciwili śię temu co Paweł powiedał/
mowiąc przeciw temu y bluźniąc.

46 Ale Paweł y Bárnábás śmiebo/
dnie mowili: Wamći było naprzod
potrzebá opowiedać słowo Bożę/ ále
gdy ie odrzucacie/ á śkázniećie śię sá/
mi być niegodni [H] wiecżnego żywotá/
otoż my obrácami śię do pogánow.

47 Abowiem nam ták roskázał Pan/
mowiąc: ǂ Postanowiłem ćię świá/
tłośćią pogánom/ ábyś był zbáwie/
niem áż do ostátecżnych ziemi.

48 To tedy słyszące pogáni vrádowá/
li śię/ y chwalili słowo Páńskie/ á v/
wierzyli ile ich iedno było zrzadzo/
nych ku żywotowi wiecżnemu.

49 Roznaszało śię tedy słowo Páń/
skie po wszytkiey oney kráinie.

50 Ale Żydowie poduszczáli niewiá/
sty bogoboyne/ y vczćiwe/ y przed/
nieysze w mieśćie/ á wzruszyli prześlá
dowánie ná Páwłá y Barnabasá/
y wyrzucili

* Sędź. 3. v. 9.
† 1. Sám. 8. v. 5. Támże. 9. v. 15. y 10. v. 1.
ǁ 1. Sám. 16. v. 13.
ǂ Psálm. 69. v. 22.
* Ezá. 21. v. 1.
† Mát. 3. v. 1. Már. 1. v. 2.
ǁ Mát. 1. v. 7. Jan. 1. v. 20.
ǂ Mát. 27. v. 22. Már. 15. v. 13. Łuk. 23. v. 13. Jan. 19. v. 4.
* Mát. 28 v. 2. Már. 16. v. 6.
† Łuk. 24. v. 7. Jan. 20. v. 19.
ǁ Psalm. 2. v. 7. Żyd. 1. v. 5.
ǂ Ezá. 55. v. 3.
* Psalm. 16. v. 10.
† 1. Król. 2. v. 10.

ǁ Abák. 1. v 5.
F Apostłoł iż nie nie mogł sprawić wdzięcznym nápo
minániem teraz ie
gromi srodze przy
wodząc ku vzná/
niu.
G To ieśt / pomśtę
dla wzgárdzenia
słowá Bożego.
ktorzy teraz iawnie
pogardzaią wszyst

H A oneć ieśth ży/
woth wiecżny po/
znáć iednego sáme
go bye Bega y kto
rego on posłał Je
zusá Krystusa.
ǂ Ezá. 49. v. 10.

y wyrzucili ie z granic swych.

51 *A thak oni otrzasnawszy proch z nog swoich na nie/ przyszli do Ikonium.

52 A zwolennicy byli napelnieni weselá y Duchá swietego.

* Mát 10.v.14. Már.6.v.11. Luk.9.v.5. Niżey.18.v.6).

Kapitulá 14.

3. Bog slowo swey táski vtwirdza. 5. Páwet y Bárnabás cirpiąc przesladowanie/ vciekaią z Ikonium do Listry. 9. Kedy iż vzdrowili chromego/ miani sa zá bogi od ludu pospolite. 14. Ale ie oni wiodą prosto do Boga. 18. Wzrußoną nie snaską od Zydow y kámionuią Páwtá. 19. Páwet y Bárnábás idą precż do Derben. 21. Vthwirdzaią zwolenniki w wierze y w cirpliwości. 22. Postánawiáią stárße. 23. y 26. Przeßedßy wiele mieysc/pilnie vżywáią vrzedu swoiego/ á opowiedáią Kościołowi Antyoceńskiemu stowo Bożе.

1. Tálo sie po thym w Ikonium/ iż spolu weszli do Bożnice Zydowskiey/ y mowili tak/ że wielkie mnostwo Zydow y Grekow vwierzyli pospolu.

2. Ale Zydowie ktorzy niewierni byli/ A pobudzali lud/ á vczynili złe serce pogánom przeciw bráćiey.

A Częstokroć niesnaská ludzi niewiernych iest ku chwale Bożey.

3. A przethoż niemały czás strawili bespiecznie powiedáiąc zá pomocą Páńską/ *ktory dawał świádectwo slowu laski swoiey/ y dawał to że sie známiona y cudá okázowały przez rece ich.

* Már.16.v.20.

4. Rozdzielił sie thedy lud w mieśćie/ a iedni przestawali z Zydy/ drudzy z Apostoły.

5. A gdy sie zstało gwalthowne naśćie pogánow y Zydow spolu z Ksiażęty ich/ á czynili im krzywdę/ y miotali na nie kamieńmi.

6. Tedy te rzecz obaczywszy/ vciekli do miast Likáońskich do Listhry y do Derben/ y do okoliczney kráiny.

7. Y támże opowiedáli Ewánielia.

8. Tedy niektory człowiek w Listrze niemocny ná nogi siedźiał/ bedąc chrom ieszcze z żywotá mátki swoiey/ ktory nigdy nie chodźił.

9. Ten słuchał gdy Páwet mowił/ á gdy on nań pilnie pátrzał/ y vyzrawszy że miał wiárę áby był vzdrowion/

10 Rzekł głosem wielkim: Wstań prosto ná twoie nogi/ tedy on wyskoczywszy chodźił.

11 A gdy lud vyzrał to co vczynił Páwel/ podniesli głos swoy mowiąc po Likáońsku: B Bogowie podobni ludźiam przyszli do nas.

B Thu sie okázuie przedkie vwiedzienie zá ledá czym narodu ludzkiego.

12 Y názywáli Bárnábásá Jowiszem/ á Páwłá Merkuryuszem/ iż on sam mawiał.

13 Tedy kápłan Jowiszow ktory był przed miastem ich/ cielce koronowáne do przysionká przywiodł/ gdy lud chćiał ofiáry sprawować.

14 Co gdy vsłyszeli Apostołowie Bárnábás y Páwel/ rozdárszy płaszcże swoie/ wskoczyli miedzy lud C wołáiąc/

C Coż gdyby dziś byli żywi/ pewnie by więcey wołali widząc co sie zá chwałá dźieie ich obrázom.

15 Y mowiąc: Mężowie przecż to czynićie? Y myć też tymże co y wy niedoskáthkom iestechmy poddáni ludźie/ oznáymuiąc wam ábyście sie od tych prożnych bogow obrocili do onego Bogá żywego/ † ktory stworzył nieбo y ziemię/ morze/ y wszytko co w nich iest.

† w 1.Mo.1.v.2. Psál.146.v.6. Ziáw.14.v.7.

16 Ktory zá lát przeszłych " dopuszczał wszytkim pogánom/ iż sami swoiemi drogámi chodźili.

" Psalm.81.v.13.

17 Aczkolwiek nie zániechał áby o nim świádectwá wiedźieć nie miano/ gdy nam dobrze czynił/ dawáiąc nam z nieba dżdże/ y czásy vrodzayne/ napełniáiąc D pokármem y rádośćia serca násze.

D A tho gdy nam hoynie dawa żywność y tho czego nam potrzebá.

18 A to mowiąc/ záledwie lud záwściągnęli że im nie ofiárowali.

19 Zatym przyszli niektorzy z Antyochiey y z Ikonium Zydowie/ ktorzy odwiodszy lud/ & Páwłá vkámionowánego wywlekli precż z miastbá/ mniemáiąc żeby iuż vmárł.

& 2.Kor.11.v.25.

20 Ale gdy go zwolennicy obstąpili/ wstał y wszedł do miastbá/ á názáitrz odszedł do Derben z Bárnabászem.

21 Y gdy opowiedáli Ewánielia miastu onemu/ á vczyli ich wiele/ wrocili sie do Listhry/ y do Ikonium/ y do Antyochiey.

22 A thak vtwirdzaiąc vmysły zwolennikow/ y nápominaiąc ie áby trwáli w wierze/ mowili: Żeć nam potrzebá przez wielkie vćiski wnidź do krolestwá Bożego.

23 Y gdy im zá społecznym zezwoleniem obrali w káżdym kościele stársze/ y modlili sie z posty/ zálecáli ie Pánu w ktore/

nu w ktorego vwierzyli.
24 A przeszedszy Pisydya/przyszli do Pámfiliey.
25 Opowiedziawszy też słowo Boże w Pergen/szli do Attaliey.
26 Y ztámtąd wieźli sie do Antyochiey/ * skąd byli zaleceni lasce Bożey ku tey sprawie/ ktorey dosyć czynili.
27 A ták przyszedszy zebrali kościoł/ y oznaymili to cokolwiek Bog vczynił przez nie/ á iż pogánom otworzył drzwi wiary.
28 Y strawili tám czás niemały z zwolennikí.

* Wyżśey.13.v.1.

Kapitu. 15.

1. Roznicá około obrzezánia. 11. Zgadzáią sie miedzy sobą. 22. Posyłáią do Kościołow Pogańskich. 37. Roztaczenie Páwłowe y Bárnabaszowe dla Janá/ ktorego zwano Márek.

1. *Otym niektorzy co byli z Zydostwa przyszli/ vczyli bracia mowiąc: A Jesliż sie nie obrzezecie wedle zwyczáiu Moiżeszowego/ nie może cie byc zbáwieni.

* Gál.5.v.1.

A Pod obrzezowánie m zámykáli też y wszytek zakon.

2. A przeto/ sie wszczęłá niesnaská y poswarek niemały Páwłowi z Barnabaszem przeciwko nim/ y postánowili aby szedł Páwel y Bárnabás y niektorzy z nich do Apostołow/ y do stárszych w Jeruzalem/ pytáiąc sie o tey gadce.
3. Tedy oni bedąc posłáni od kościołá/ przeszli przez Fenicen y Sámáryą/ oznáymniąc náwrocenie pogánow/ y przynosili wielką rádość wszytkiey brácier.
4. A gdy przyszli do Jeruzálem/ przyięci sa od kościoła/ y od Apostołow/ y od stárszych/ á oznaymili cokolwiek Bog przez nie czynił.
5. Ale niektorzy powstawszy z Sekty Fáryzeuszow/ ktorzy byli vwierzyli/ powiedali: Iż sie im potrzebá obrzezowáć/ á roskázáć aby był zachowywan zakon Moiżeszow.
6. Zebrali sie tedy Apostołowie y stárszy/ áby wybáczyli te sprawę.
7 A gdy był wielki poswarek/ wstawszy Piotr rzekł do nich: † Mężowie brácia/ wy wiecie że iuż Bog dawno mie obrał miedzy wami/ aby przez vstá moie pogáni słuchali słowá Ewánieliey/ y wierzyli.

† Wyżśey.10.v.20. y 11.v.13.

8. Bog tedy ktory zna serca/ dał im świádectwo/ dawszy im y Duchá świętego iáko y nam.
9. Y [B] nie vczynił żadney roznice miedzy námi/ y miedzy nimi/ wiárą oczyściwszy serca ich.
10 [♀] A ták teraz [C] przeczże kusicie Bogá/ kładąc iárzmo na szyie zwolennikow/ ktorego áni oycowie nászy áni my znosic iechmy nie mogli?
11 Ale przez łaskę Páná Jezusá Krystusa wierzymy iż bedziem zbáwieni/ tak iáko y oni.

♀ Wyżśey.10.v.43. 1.Kor.1.v.2.
B Jle sie dotycze przysposobienia y dziedzictwá żywotá wiecznego.
♀ Mát.23.v.4.
C To iest/ vmyślnie wzrußáćie Bogá tu gniewu gdy wkładácie ná sumnienia ludzkie brzemioná ciężße niż ich znieść mogą.

12 Tedy vmilknęłá wszytká wielkość/ á słuchali Bárnabásza y Páwłá/ ktorzy opowiedali co zá známiona y cuda czynił Bog miedzy pogány przez nie.
13 Zátym gdy vmilknęli/ odpowiedząwszy Jakub rzekł: Mężowie brácia słuchayćie mie.
14 Symeon naprzod opowiedział/ iáko Bog weyzrał ná pogány/ aby z nich wziął lud imieniowi swemu.
15 A z tháć sie rzeczą zgadzáią słowá Prorockie/ iáko iest napisáno.
16 * Potym sie wrocę á pobudnie przybytek Dawidow obleciały/ y pobudnie vpadki iego/ y zasie ie wystáwie
17 Aby ci ludzie ktorzy pozostáli szukáli Páná/ y [D] wszyscy narodowie/ nád ktoremi wzywano imienia mego/ mowi Pan/ ktory czyni to wszytko.
18 Jáwnec sa odwszytkiego wieku y Bogá wszytki sprawy iego.
19 A dla tegoż ia ták rádzę nie przenágábáć tych/ ktorzy sie z poganow náwrácáią ku Bogu.
20 Ale pisáć do nich aby sie wstrzymáwáli od splugáwienia bálwanow/ od [E] grzechu nieczystego/ od rzeczy [F] dáwionych/ y od krwie.
21 Abowiemći Moiżesz od stárodáwnych czásow ma w káżdym mieście ty ktorzy go opowiedáią/ gdyż go w bożnicach ná káżdy Szábáth czytáią.
22 Tedy sie zdało Apostołom y stárszym/ ze wszytkim kościołem/ przebránc męże z posrod siebie posłáć do Antyochiey z Páwłem y Bárnabaszem/ Jude ktorego zwano Bárszábás/ y Syle/ męże przednieyszemi dzy brácia.
23 A to pisánie posłáć przez ręce ich/

* Amos.9.v.11.

D Y dla tegoż Zydowie y pogáni w iedne społeczność sa zniesieni/ áby poznáwáli tegoż y iednegoż Bogá.

E Then grzech dla tego iest przydan iż v pogánow ták był pospolity że go sobie zá nic niemieli.
F Co sie dotycze tey vstáwy tá rzecz nie była sámá przez sie niestuszna/ y było to roskázánie tylko do czásu postánowione.

Apostołowie/starszy/y bráćia/tym ktorzy są w Antyochiey/w Syryey/y w Cylicyey/bráćiey ktorzy są z pogánow/zdrowia życzymy.

24 Gdyżechmy słyszeli/iż niektorzy z nas wyszedszy zátrwożyli was słowy/posłabiáiąc dusze wasze/á każąc was obrzezowáć/y zachowywáć zakon Moiżeszow/ktorymechmy my tego nie roskázowáli.

25 Zdało sie nam tedy wszytkim iednostaynie zebránym/posłáć do was mieże przebráne z namileyszymi nászymi/Bárnabaszem y z Páwlem.

26 Z ludźmi tymi ktorzy wydáli zdrowia swe dla imienia Páná naszego Jezusá Krystusá.

27 A przetożechmy posłali Judásá y Syle/ktorzy wam y sámi słowy tho oznaymią.

28 Abowiem thák sie zdáło Duchowi świętemu y nam/ábysmy wiecey nie kładli na was brzemion/iedno ty potrzebne.

29 Abyście sie wstrzymawáli od tych rzeczy/ktore są ofiárowáne bálwánom/od krwie/od rzeczy dawionych/y od grzechu nieczystego/od ktorych rzeczy ieśli sie sámi zachowywáć będźiecie/dobrze vczynicie. Zátym sie dobrze mieycie.

30 A ták oni odpráwieni/przyszli do Antyochiey/á zebrawszy lud oddáli list.

31 Ktory gdy przeczćiono/vrádowáli sie z pocieszenia.

32 Tedy Judasy Sylás gdyż y sámi byli Proroki/dlugiemi słowy nápominali bráćia/y vtwirdzali ie.

33 Y gdy tam kilka czásow zmieszkáli/odesłáni są z pokoiem od bráćiey do Apostołow.

34 Ale Syli zdáło sie tám zostáć.

35 Páwel też y Bárnabás mieszkáli w Antyochiey/nauczáiąc y każąc z wielem inych słowá Páńskie.

36 Potym po kilku dni rzekł do Bárnabasza Páwel: Wrocmyż sie á nawiedzimy bráćia nasze po wszytkich mieściech/w ktorycheśmy opowiedáli słowo Páńskie/y dowiemy sie iáko sie też máią.

37 Y radźił Barnábás áby z soba wźieli Janá/ktorego zwano Márek.

38 Ale sie Páwłowi nie zdáło zá rzecż słuszna brác onego *ktory odstał od nich z Pamfiliey/á nie był w oney sprawie towárzyszem ich.

39 Także przetho są obrusżeni/iż odszedł ieden od drugiego/a wźiawszy z soba Barnábás Márká wiozł sie do Cypru.

40 Páwel záśie przyiawszy do siebie Syle szedł precz/bedąc poruczon łáscę Bożey od bráćiey.

41 Y chodźił po Syryey y Cylicyey/vtwirdzaiąc kościoły.

Kapitułá 16.

1. Páwel obrzezawszy Tymotheuszá/bierze go z soba. 7. Zá wolą Bożą pohámowáni są od niektorey kráiny. 9. A do iney są powołáni. 14. Náwrocenie Lydyey. 18 Páwel niedba o chwałę niewiásty wieszczey. 23. Podan do więzienia z Syłą. 25. Cieszą sie społu Bogiem. 27. Odźwirnego náwracaią. 37. Y wolnymi vczynieni iáko Rzymiánie.

1. Przyszedł potym do Derben y do Listry/á otho był tám zwolennik niektory imieniem * Tymoteusz/syn niektorey niewiásty Żydowki wierney/wszákoż z oyca Greká.

2. Ten za soba miał świádectwo bráćiey/ktorzy byli w Listrze y w Ikonium.

3. Thegoż Páwel chćiał mieć przy sobie/aby z nim szedł/[A] y wźiawszy go obrzezał dla Żydow/ktorzy tham náonych mieyscach byli/bo wszyscy wiedźieli że oćiec iego był Grek.

4. A ták chodząc po mieściech/podawáli im ku chowaniu vstawy/ktore były postanowione od Apostołow y stárszych/ktorzy byli w Jeruzalem.

5. Vtwirdzały sie tedy kościoły w wierze/á vstawicznie poczet ich obfićie przybywało.

6. Tedy przeszedszy Frygią/y kráinę Galatcką/pohamowani są od Duchá świętego/[B] aby nie opowiedali słowá Bożego w Azyey.

7. Zátym gdy przyszli do Misyey/kusili sie wnidź do Bithyniey/ale im Duch nie dopuścił.

8. Tedy przeszedszy Misyą/wstąpili do Troády.

9. Y widźiał Páwel w nocy widzenie/áno maż niektory Mácedoński przyszedszy sthanął/y prosił go mowiąc: Przepraw sie do Mácedoniey/á ratuy nas.

10 Y vyzrawszy to widzenie/nátychmiast stáralichmy sie iakoby idź do Mácedoniey

* Rzym. 16. v. 21. Filip. 2. v. 19. 1. Tes. 3. v. 2.

G Tu sie znáczy że duch świethy był wodzem ich iż tho pisáli y vstawiáły ale potym ty rzeczy wniwecz są obrocone / oprocz grzechu nieczystego.

* Wyżey. 12. v. 13.

A To dla tego vczynił áby sie im Żydowie nie brzydzili iáko człowiekiem pogáńskim.

B Tu rozumie o Azyiey mnieyszey/y nie godźi sie nam wywiedowáć przyczyny przecz tham Pán zákazał opowiedáć słowá swego/iedno iż sie tákiemu podobało.

Macedoniey / [C] maiac za tho iż nas Pan powolywał ku opowiedániu im Ewánieliey.

[C] To widzenie nie byto proſte ale vtwierdzone duchem świętym / y dla tegoż mu nátychmiaſt postuſni byli.

11 A ták wyſzedſzy z Troady / trzymáliśmy ſie proſtey drogi do Samotracyey / á nazáiutrz do Neapolim.

12 Z tamtąd do Filippos / ktore ieſt przednieyſze miáſto w ſtronie Macedońſkiey / [D] cudzoźiemcy oſadzone / támeśmy w nim kilka dni zmieſzkali

[D] W Greckim wyktádźie ſtoi Kolonia / ktore ſłowo ieſt tacińſkie / rozumie ſie gdyby iákim obcym narodem oſádzono iákąś ziemicę.

13 A w dźień Szabáthu wyſzliśmy z miáſta podle rzeki / gdźie zwykły bywáć modlitwy / á tám gdyśmy ſiedli / rozmawiáliśmy z niewiaſtami ktore ſie były zeſzły.

14 Tedy niektora niewiáſtá imieniem Lidya / ktora Szárlat przedawałá w mieśćie Thyátyrczykow / chwaląc Bogá / ſłuchálá nas / ktorey Pan otworzył ſerce / iż pilnie thego ſłuchálá co powiedał Páwel.

15 A gdy ſie okrzćiłá y dom iey / prośiłá mowiąc: Jeśliż mie rozumieće być wierną Pánu / wnidźćieſz do domu mego á mieſzkayće / y tákże nas przynućiła.

16 Y przydało ſie gdyśmy ſzli ná modlitwę / iż dźiewećzká niekthora comiáłá ducha wieſzczego / zábieżałá nam / á tá wielki zyſk pánom ſwoim czynikła wrożąc.

17 Tá chodząc za Pawłem y zá námi / wołała mowiąc: Ci ludźie ſą ſłudzy onego nawyżſzego Bogá / ktorzy nam oznáymuią drogę zbawienia.

18 A thoć czynilá przez wiele dni / ále Páwel [E] maiąc zá złe / obrocił ſie y rzekł duchowi: Roſkázuię ći przez imię Jezuſá Krystuſá / abyś od niey wyſzedł / A przetoż wnet tegoż czáſu wyſzedł.

[E] Dla tego to czynił że widźiał chytrość ſzátańſką że ſie miáłá rozmnażáć gdyby był tego dłużey zámilczał Páwet / á iżby z nim więcey nie żártował / dla temu wynidź roſkázał.

19 To widząc pánowie iey iż minęłá nádźieią zyſku ich / poimawſzy Páwłá y Syłę / wlekli ie ná rynek do vrzędu.

20 A poſtáwiwſzy ie przed przełożonymi / mowili: Ludźie ći záburzyli miáſto náſze / gdyż ſą Żydowie.

21 Y opowiedáią nam nowe zwyczáie / ktorych ſie nam przyimować nie godźi áni przywłaſzczáć / gdyżechmy ſą Rzymiánie.

22 Tedy ſpolu pospolſtwo powſtáło przećiw im / á przełożeni rozdarſzy ſzáty ich / *kázali ie chłuſtáć rozgámi

23 A gdy im wiele ran zádáli / wrzućili ie do więźienia / roſkázuiąc ſtrożowi ćiemnicę áby ich pilnie ſtrzegł.

24 Ktory wźiawſzy tákowe roſkázánie / wſadźił ie do wnętrznego tárásu / á nogi ich zamknął w pętá.

25 Ale o pułnocy [F] modlili ſie Páwel y Sylas / á ſpiewali piośnki / y ſłucháli ich ći ktorzy też w więźieniu byli.

[F] Tá modlitwá ich zámykałá w ſobie wyznánie wiáry ich.

26 Zátym nátychmiaſt zſtáło ſie wielkie trzęſienie źiemie / tákiż ſie potłukły fundámenty tárásu / y wnet ſie otworzyły wſzytki drzwi / á rozwiązały ſie pęta ná wſzytkich.

27 Ocućił ſie potym ſtroż ćiemnice / á gdy vyzrał drzwi otworzone v tárásu / dobywſzy mieczá chćiał ſie ſam zábić / mnimáiąc iż więźniowie pouciekáli.

28 Tedy Páwel zawołał głoſem wielkim mowiąc: Nie czyń ſobie nicznego / bośćiechmy háyw wſzyſcy.

29 Wźiawſzy on tedy świátło / wpadł ſie y przypadł drżąc do nog Pawłowi y Syłi.

30 Y wywiodſzy ie precz rzekł: Pánowie coż mam czynić abych był zbáwion?

31 A oni mu rzekli: Wierz w Pána Jezuſá Krystuſá / á będźieſz zbawion z domem twoim.

32 Y opowiedáli mu ſłowo Páńſkie / y wſzytkim ktorzy byli w domu iego.

33 Tedy ie on wźiawſzy w nocy oney że godźiny / omył rany ich / á okrzćił ſie nátychmiaſt y wſzyſcy domownicy iego.

34 A gdy ie przywiodł do domu ſwego / nágotował im ſtoł / y rádował ſie że ze wſzytkim domem ſwym vwierzył Bogu.

35 Potym gdy dźień náſtawał / poſłáli przełożeni oprawce ktorzyby powiedźieli áby wypuśćił ludźi ony.

36 Ty ſłowa opowiedźiał ſtroż ćiemnice Pawłowi / iż przełożeni poſłali áby ie puſzczono / á przetoż teraz wyſzedſzy idźćie w pokoiu.

37 Ale im rzekł Páwel: Vbiwſzy nas iáwnie bez winności / gdyżeśmy Rzymianie / [G] á podawſzy nas do więźienia / teraz nas potáiemnie wyrzucáią / iśćieć nic z thego / ále niechą ſámi przyżyda á wywioda nas.

[G] Abowiem żadenie miał mocy przyprawiać o gárdło Rzymian iedno pospolity człowiek.

38 Oznáymili tedy przełożonym oprawce ty ſłowá / y zlękli ſie vſłyſzawſzy że Rzymiánie byli.

39 A przyiſzedſzy przepraſzáli ie / y wywiodſzy prośili ich áby wyſzli z miáſtá.

40 A ták wyſzedſzy z więźienia / weſzli do Li-

Jako przed tym odpowiedź była słowu Bożemu Krzyżnie

Tak yterazprzeciwiadzą wielu ludzi pobożnych żanie

*2. Kor. 11. v. 25. 1. Teſſ. 2. v. 2.

szli do Lidyey/y vyzrawszy bracia cie szyli ie/y szli precz.

Kapitu. 17.

1. Przyszedszy do Tessaloniki/od iednych sa przyieci/á od drugich wygnáni. 11. Tessálończycy s pilnością sie o pismiech wywiáduia. 17. Rozmowá ktorą miał Páwet w Atheniech. 33. Co był zá pożytek iey.

1. MOthym gdy szli w droge przez Amfipolim y Apollonia/ przyszli do Tessalonikí/ gdzie była bożnicá Zydowska.

2. Tedy Páwet wedle zwyczaiu swego wszedł do nich/á przez trzy Szábathy rozmawiał sie z nimi z pism.

3. Okázuiac y przekładaiac/że była potrzebá Krystusowi cirpieć y wstáć z martwych/á iżći ten iest Jezus Krystus/ktorego ia wam opowiedam.

4. Y vwierzyli niektorzy z nich/á stowarzyszyli sie z Pawlem y Syla/ktemu wiele bogoboynych Grekow/ y niewiast przednieyszych niemálo.

5. Ale Zydowie ktorzy słuchać niechćieli/ruszeni zazdrością/ [A] nábrawszy niektorych lotrásow ludzi złych/á zebrawszy lud wzburzyli miásto/á nászedszy ná dom Jazonow/szukali ich aby ie wywiedli do ludu.

6. A gdy ich nie znaleźli/wywlekli Jazoná y niektora brácia do przełożonych miastá/wołaiac: Cić sa ktorzy stan wszytkiego świátá podwrácáli/y tuć oto przyszli.

7. Ktore przyiał Jazon/á wszyscyć ći czynia przeciw dekretom Cesárskim/ opowiedaiac Jezusá [B] Krolá inego.

8. Y podburzyli lud y przełożone miástá/ ktorzy tego słuchali.

9. Wszakoż oni przyiawszy od Jazoná rękoiemstwo y od inych/ puścili ie ná postawienie.

10 Ale bráćia wnet w nocy wypuścili Páwlá społu z Syla do Berea/ktorzy gdy tam przyszli/ weszli do bożnice Zydowskiey.

11 Lecz oni byli stateczniejszy niż ći co byli w Tessálonice/á to iż przyieli słowo Boże ze wszytka ochotą/ vstawicznie sie wywiáduiac pism/ [C] iesliby sie to tak miało.

12 A przethoż wiele ich vwierzyło/y Greckie niewiásty vczciwe/ y mężow niemało.

13 O tym gdy sie dowiedzieli Tessálonicenscy Zydowie/że y w Berei opowiedáne iest od Páwlá słowo Boże/ przyszli też y tam podburzáiac lud.

14 Ale wnet Páwlá wypuścili brácia/ aby szedł iakoby do morza/wszákoż Syłá y Tymotheusz zostali tám

15 A ći ktorzy sie podieli postawić Pawlá na mieyscu bespiecznym/ przeprowadzili go áż do Athen/ á wziawszy roskazanie do Syle y Tymotheusza/ żeby tymrychley bywali v niego/ szli w droge.

16 Zatym gdy ich Páwel w Atheniech czekał/ tedy sie w nim wzruszał duch iego/ gdy widział miásto [D] poddáne bálwochwálstwu.

17 A przetoż rozmawiał w bożnicy z Zydy y z ludźmi bogoboynemi/ták że y w rynku ná káżdy dzień/ z kim sie iedno podkał.

18 Tedy niektorzy [E] Epikureyczycy y [F] Stoicy Filozofowie gadali sie z nim/ á mowili niektorzy: Coż wżdy ten [G] plotká chce powiedać? A drudzy mowili: Zda sie być opowiedáczem obcych bogow/ bo im Jezusá y zmartwychwstánie opowiedał.

19 A tak go pochwyciwszy wiedli ku [H] Areopagu/ mowiac: Możemyli wiedzieć co tho iest zá nowa naukа/ ktora opowiedasz?

20 Bo iákies obce rzeczy przynosisz do rszu naszych/ á przethoż chcemy wiedzieć co wżdy z tego ma być.

21 Abowiem Athenieńczycy/y ći ktorzy tám mieszkali goscie/ żadna sie ina rzecza nie bawili/iedno w powiedániu á wsłuchániu iákich nowin.

22 Tedy Pawel stoiac w posrod Areopagu/rzekł: Mężowie Athenieńscy/we wszytkim widzę iż barzo nabożnemi iesteście.

23 Gdyż chodząc y przypátruiac sie wászym nabożeństwom/ nalazłem też ołtarz ná ktorym iest napisano: [I] NIEZNAIOMEMV BOGV. A przetoż tego ktorego wy nieznaiac chwalicie/ thegoż ći ia wam oznaymuię.

24 Bog ktoryć stworzył swiat/y wszytko co ná nim iest/ ten gdyż iest Pánem nieba y ziemie/ * nie mieszkać w kościelech ręką zbudowánych.

25 Ani bywa chwalon rękoma ludzkiemi/ iákoby czego potrzebować mial/ gdyżon dáie wszytkim żywot/ y oddech/ y wszytko.

A Tenći iest záwżdy zwyczay ludźi niewiernych gdy nie mogą ináciey prawdy zágrodzić tedy mieszáski wszczynáią.

B Tákowa to iest rownie potwarz iáka ná on cias Zydowie Krestusá Páná potwarzali.

C Nie czynili tego aby sie iuż záraz ná ich słowiech zásadzić mieli ktore stysżeli od nich/ ale pismá rostrząsáli ku potwierdzeniu wiáry swey ieśliby sie to ták miało.

D Tám gdzie było práwe źrzodło wszech nauk/ támże też było naspros nieyszebálwochwálstwo.

E Ci byli ktorzy nawyższe szczęście poktádali w roskoszy

F Ci zaśie nawyższe szczęście poktádali w cnocie/ktorey iednák práwie znać nie mogli.

G W Greckim stoi słowo co znáczy tego ktory nowe wieści nosi/ á dla zysku ledá co wtacza.

H Ták názywano ratusz Athenieński ktory był ná pagorku zbudowany á ten był poświecon Bogu ktoremu názywali Mars á thám był wiedzion do sądu iáko kácerz y odszczepieniec.

I Acikolwiek było napisano Bogom nieznaiomym/ ále z tad bierze Páwet przyczynę chcąc ie przywieść ku poznániu Boga iedynego.

* Psalm. 50. v. 8. Wyiszey. 7. v. 49.

26 Y sprawił z iedney krwie wszytek narod ludzki/ aby mieszkali po wszytkiey ziemi/ zamierzywszy pewność czasow ktore przed tym postanowił/ y założywszy granice mieszkania ich.

27 Aby szukali Bogá/ owaby snadz macaiac znaleźli go/ chociaż ci koniecznie od każdego z nas nie iest daleko

28 Abowiem przezeń żywiemy/ y ruchamy soba/ y iestechmy/ iako y niektorzy z waszych [K] Poetow to powiedali/ gdyżechmy też sa narodem iego.

29 *A przetoż gdychmy sa narodem Bożym/ nie mamy tak rozumieć/ [L] aby złotu/ abo srebru/ abo kamieniowi misternie rytemu/ abo zmysleniu człowieczemu bostwo miało być podobne.

30 Lecz przebaczaiąc czasow tey nieumieiętności/ teraz Bog wszędy oznáymuie wszem ludziam/ aby sie wznali.

31 Dla tego iż postánowił dzień w ktory sprawiedliwie sądzić będzie ziemię/ przez tego męża ktorego náznáczył/ iawnie tho okazawszy wszytkim/ iż on go z martwych wzbudził.

32 Tedy oni vsłyszawszy o zmartwych wstaniu/ niektorzy z nich z posmiechem to przymowáli/ á drudzy zásie powiedzieli: Będziem cie o tym drugi raz słuchać.

33 Zátymże Páwel wyszedł z posrodku ich.

34 Ale niektorzy przystáli do niego y vwierzyli/ miedzy ktoremi był Dyonizyus Areopágitá/ y niewiastá imieniem Dámárys/ y ini z nimi.

K Tu dawa znáć o Arátuśie poecie.

* Ezá. 40. v. 18.

L Ná tym mieyscu gáni y kßtatt y ony rzeczy z ktorychby sobie cztowiek chciał Bogá zmyślać.

Kapitu. 18.

1. Páwet robi rękomá swemi/ y opowieda w Koryncie słowo Boże. 6. Brzydźi sie Zydy. 8. Przyiet od wiela ich. 9. Y pocieszon od Páná. 14. Gállio sędzia nie podeymuie sie sądow o wierze. 17. Sostenes vbit. 18. Slub Páwtow. 21. Wiárá iego w opátrznośći Bożey. 22. Stáránie iego o brácią. 24 Wystawianie Apollowe.

1. PO tym Páwel odszedszy z Athen/ przyszedł do Koryntu.

2. Y nálazszy niektorego Zydá * imieniem Akille rodem z Ponthu/ ktory był niedawno z Wloch przyszedł z Pryscylla żoną swą (dla tego iż było roskázánie Klaudyuszowe/ áby Zydowie wszyscy szli precz z Rzymá) przyszedł do nich.

* Rzym. 16. v. 5.

3. A iż był tegoż rzemiestá/ mieszkał v nich y [A] robił/ abowiem to było rzemieslo ich robić namioty.

4. Tedy sie gadał w Bożnicy ná káżdy Szábath námawiaiąc Zydy spolu y Greki.

5. A gdy przyszli z Macedoniey Syłás y Tymotheusz/ ścisnion był Páwel od ducha/ oswiadczaiąc Zydom iż Jezus był Krystusem.

6. Lecz oni gdy sie zástawiáli y bluznili/ † wytrząszszy száty swe/ rzekł do nich: [B] Krew wászá ná głowy wásze/ iáciem czyst/ á od tegoż czásu idę do pogánow.

7. Y odszedszy ztámtąd/ wszedł w dom niekrore° człowieká imieniem Just/ ktory służył Bogu/ á iego dom był podle bożnice.

8. ‖ Tedy Kryspus przedniejszy w bożnicy vwierzył Pánu ze wszythkim swym domem/ y wiele Korintczykow słuchaiąc wierzyli y krzćili sie.

9. Zátym Pan rzekł Pawłowi w nocy przez widzenie: Nie boy sie/ ále mow y nie milcz.

10 [C] Abowiemćiem ia iest z toba/ á żaden sie ná cie nie targnie/ abyć miał co zlego vczynić/ abowiem tu wielki lud mam w miescie tym.

11 A tak tám mieszkał rok y sześć miesiecy/ náuczaiąc v nich słowá Bożego.

12 A gdy Gállio był Starosta w Achaiey/ thedy Zydowie iednostáynie powstali przeciw Pawłowi/ y przywiedli go przed sąd.

13 Mowiąc: Iż ten [D] przeciw zakonowi námawia ludźi chwalić Boga.

14 A gdy iuż Paweł miał vstá otworzyć/ rzekł Gallio do Zydow: Być wam była krzywda iáka/ abo co zá złoczińśtwo o Zydowie/ ileby sprawiedliwości należało/ bromiłbych was.

15 Ale ieśli tylko gadka iest o słowiech y o imionach/ á o zakonie wászym/ wy to sámi rozeznaycie/ abowiem ia niechcę być tey rzeczy sędzią.

16 Y wygnał ie od sądu.

17 Tedy wszyscy Grecy° Sostená przedniejszego z bożnice pochwyćiwszy/ bili przed sądem/ ále tego Gallio nic ná pieczy nie miał.

18 Potym Páwel gdy tám ieszcze przez niemały czas mieszkał/ pożegnawszy sie z brácią/ wiozł sie do Syryey (máiąc z soba w towárzystwie Pryscylle y Akille) *gdy [E] ogolił głowę w [F] Cenchreach/ bo miał slub.

C Obiecuie mi Pan osobliwą obronę zá ktorą tym snadniey wytrzymáć może spráwę ćiwieńśtwá swych nieprzyiaćiot.

D Skárżyli nań iż gwałćił chwałę Bożą w zakonie postánowioną.

‖ 1. Kor. 1. v. 14.

* w 4. Mo. 6. v. 18. Niżey. 21. v. 24.

E Páwet nie dla iney przyczyny tego czyni iedno folguiąc sprosności Zydowskiey iż oni thák głupi byli ie sie tak zakonnemi sprawami mniey potrzebnemi zába wiali.

F Cenchree był porth Korynstki ktory był ná siedmidziesiąt sthaiąn od miástá.

19 Zátym przyszedł do Efezu/y tám ie zostáwił/á sam wszedszy do bożnice rozmawiał z Zydy.

20 A gdy go prosili żeby v nich dłużey mieszkał/ nie zezwolił.

21 Ale ie pożegnał mowiąc: Koniecż nie potrzebá mi obchodzić świeto które bliśko iest w Jeruzalem/ *lecż sie zá sie do was wroce zá wolá Bożá/ y odszedł z Efezu.

22 A zstąpiwszy do Cezáryey/ y przyszedszy do Jeruzalem/tám przywitawszy sie z kościołem/ szedł do Antyochiey.

23 Y gdy thám przemieszkał niektory czás/ odszedł/ idąc porzadnie przez kráine Galátską/y przez Frygią/á vtwirdzał wszytki zwolenniki.

24 †Thedy Zyd niektory imieniem Apollos rodem z Alexandriey/człowiek wymowny/ przyszedł do Efezu/ bedąc mocnym w pismiech.

25 Ten był wprawiony w drodze Páńskiey/a palaiąc w duchu mowił y nauczał pilnie tych rzeczy ktore były Páńskie/ G tylko wiedzac o krzćie Janowym.

26 Y począł bespiecznie mowić w bożnicy/ H ktore° vsłyszawszy Pryscyllá y Akillá/ wzieli go/ y dostathecżniey mu oznaymili droge Bożą.

27 A gdy chćiał idż do Achaiey/ nápominali go bracia/y pisali do zwolenników aby go przyieli/ktory gdy przyszedł/ wiele pomagał tym ktorzy vwierzyli z łáski.

28 Abowiem doskátecznemi wywody tym wiecey á wiecey sztrosował iáwnie Zydy/ okázuiąc przez pisma iż Jezus był onym Krystusem.

Kapitulá 19.

6. Duch świety zá wkładániem rąk Páwtowych ludźiam był dawan. 9. Náuke iego bluźnią Zydowie. 10. Ale sie oná tym wiecey szyrzy. 11. Potwirdzona wielkiemi cudámi. 13. Bespieczeństwo záklináciow. 16. Skaránie ich. 17. Pożytek ktory ztąd przyszedł. 24. Rozruch záczęt od Demethryusá wrzkomo od Dyany. 35. Wszákoż od niektorego pisárzá pohamowan.

1. Stálo sie potym gdi Apollos był w Koryntćie/ iż Páwel obszedszy gorne kráiny przyszedł do Efezu/ gdźie tám znalazł kilka zwolenników

2. Y rzekł do nich: Jalisćie wzieli A Duchá świętego/ gdyscie vwierzyli? A oni mu powiedźieli: Y owszemchmy o thym B ani słychali/ iesliż iest Duch swiety.

3. Tedy rzekł: W cożeście tedy sa pokrzczeni? A oni powiedźieli: W Janow krzest.

4. Zátym rzekł Páwel: *Janći tylko krzćił C krztem vznánia/mowiąc ludowi áby w onego ktori miał przyiść po nim vwierzyli/ to iest/w Krystusá Jezusá.

5. A przetoż oni vsłyszawszy to/ D pokrzczeni sa w imie Páná Jezusowe.

6. Y gdy na nie wkładał ręce Páwel/ przyszedł ná nie Duch swiety/á mowili obcemi iezyki/y prorokowali.

7. A tych wszytkich mężow było około dwunaśćie.

8. Pothym on wszedszy do bożnice/ mowił bespieczńie przez trzy mieśiące rozmawiaiąc y rádzac o tym coby ku krolestwu Bożemu przyslusżało.

9. A gdy niektorzy byli zátwárdzeni/ y niechćieli być posłuszni/mowiąc źle o drodze Páńskiey przed ludem/ odszedszy od nich/ wylaczył zwolenniki ná każdy dzień vczac w szkole niektorego Krolá.

10 A toć sie dźiało przez dwie lećie/ták iż wszyscy ktorzy mieszkali w Azyey/ słuchali słowá Páná Jezusowego/ ták Zydowie iáko y Grecy.

11 Y nie ledá cuda spráwował Bog przez ręce Páwlowe.

12 E Ták iż też ná ludźi chore przynoszono fácelety ábo ręcznicżki od ciáłá ie° / á odchodźiły od nich choroby/ y duchowie źli odstępowali od nich.

13 Tedy niektorzy tułacy Zydowie báwiący sie zaklinániem/ kusili sie wzywáć nád tymi ktorzy mieli duchy złe imienia Páná Jezusowe°/mowiąc: F Poprzysiegamy was przez Jezusá/ ktorego Pawel opowieda.

14 A było synow Scewy Zydá Ksiażęcia kapłáńskie° siedm/ktorzy to czynili

15 Ale odpowiedźiawszy duch zły rzekł: Známći Jezusá/y wiem co Páwel/ ále wy coście sa zacż?

16 Y skoczywszy ná nie człowiek on w ktorym był duch zły/á opánowawszy ie zmocnił sie im/ták iż nágo zránieni zuciekali z domu iego.

17 A toć sie rozsłáwiło v wszytkich ták Zydow iáko y Grekow/ktorzy mieszkali w Efezie/ y przyszedł ná nie wszytki strách/á wielbili imie Páná Jezusowe.

A wiele

* 2. Kor. 4: v. 19. Jáku. 4. v. 16.

† 1. Kor. 1. v. 12.

G Abowiem on tylko sie był dopierko pierwszych początkow Ewanieliey náuczył.

H Then Apollos choć był náuczony y wymowny/ wszákoż nie miał sobie zá zelżywość iż go ten rzemieśnik Akillá vczył.

A W tych słowiech rozumie dáry osobliwe duchá świętego.

B Aczći im nie táyna rzecz była o duchu świętym / ále iákie były widome táski iego / o tym niewiedźieli.

* Mát. 3. v. 11. Márk. 1. v. 8. Łuk. 3. v. 16. Jan. 1. v. 27. Wyżéy 1. v. 5.

C To iest/ gdy vczył vznánia ktorego wyznaniem był krzest Páńskie° ten w przod spráwował.

D To iest Dárowáni sa y ozdobieni widomemi dáry y táską ducha s. to co sie śtáwało przez wkładanie rąk.

E To sie wszytko dźiało ku vtwierdzeniu Ewánieliey y vrzędu Páwtowego/á nie dla tego iżby ábo iego sámego ábo chustki iego chwalić miano.

F Ci ludźie źle vżywaiąc powołánia Páwtowego swowolnie sobie przywłaszczáią vrzad iego/ czego sie żadnemu człowiekowi czynić nie godźi.

18 A wiele onych ktorzy vwierzyli przychodzilo wyznawaiac y oznaymuiac sprawy swoie.

19 Także y wiele z onych ktorzy sie naukami niepotrzebnemi parali / przyniozszy księgi popalili przed wszytkimi / ktbore oszacowawszy / znalezli piecdziesiat tysiecy srebrnikow.

20 A thakci sie mocnie rozraslalo slowo Pańskie/y brało moc.

21 To gdy sie spełniło/ vmyslił Páwel przez Ducha / przeszedszy Mácedonia y Achaia idź do Jeruzalem/y mowił ták: Bywszy tám/ potrzebá mi też y Rzym oględáć.

22 Tedy poslawszy dwu z onych ktorzy mu służyli / Tymotheuszá y Erástá/sam do czasu zostal w Azyey.

23 Tegoż czasu wszczal sie rozruch niemały o oney sekcie.

24 Abowiem niektory imieniem [G] Demetryus złotnik/ktory robił kościoły srebrne Dyanie/czynił niemały pożytek rzemieśnikom.

25 Ktore zebrawszy/y ine ktorzy byli tákowychże rzeczy rzemieśnicy/ rzekł: Mężowie/wiecież iż z tego rzemiesła sa nasze máietnośći.

26 Widzicie tedy y słyszycie/ że nie tylko w Efezie/ale prawie po wszytkiey Azyey ten Páwel namowił á odwrocił wiele ludu / mowiac że nie sa bogowie ci ktorzy sa rękámi vczynieni.

27 A tak potrzebá sie thego obawiać/ by nam przezeń tá czastká náganiona nie zginęła/ [H] y owszem też áby wielkiey Boginiey Dyany kościoł nie był niczim mian/ y przyszłoby ktemu że by też był zepsowan máiestat iey/ [I] ktora chwali wszytká Azya/ y wszytek świát.

28 Ty rzeczy oni vslyszawszy/nápełnieni gniewu krzyknęli / mowiac: Wielkać iest Dyaná Efeska.

29 Y było pełne wszytko miásto zámieszania/y wtárgnęli iednostáynie na rynek/poimawszy Gáiego y Arystárchá Mácedończyki/ktorzy byli towárzyszmi w drogách Pawlowych.

30 A gdy Páwel chćial wynidź do ludu/nie dopuścili mu zwolennicy.

31 Ale y niektorzy przednieyszy z Azyey/ gdy mu byli przyiacielmi/ posławszy do niego prosili go áby nie wychodził ná rynek.

32 Thedy iedni inaczey wołáli/ ábowiem było zebranie zámieszáne / á wiele ich było ktorzy nie wiedzieli dla czego sie zeszli.

33 A niektorzy z ludu przywiedli Alexándrá / ktorego pędzili Zydowie/ A przeto Alexander gdy ręka milcze nie vczynił/ chćiał vczynić obmowę przed ludem.

34 Ktorego gdy poznali być Zydem/ tedy sie wszczął krzik wszech spolu/iáko by przez dwie godzinie / wołaiących: Wielka iest Dyaná Efeska.

35 Thedy pisarz vśmierzywszy lud rzekł: Mężowie Efescy/y ktoryż iest człowiek coby niewiedział/iż miásto Efeskie iest [K] chwalca wielkiey Bogini Dyany / y obrázu ktbory spadł od Jowiszá?

36 A przeto gdyż sie tym nikt sprzećiwić nie może/ [L] pothrzebá sie wam pohamować/ a nic skwápliwie nie czynić.

37 Abowiem eście przywiedli ludzi tyáni swiethokradce / áni bluźnierze przećiw Boginiey waszey.

38 A ieśliż Demetryus / y ći ktorzy z nim sa rzemieśnicy máia co za przyczyne przećiw komu / wszák práwo siedzi y sa Rayce/ thamże niech ná sie skárżą.

39 Jeśliż sie też o iákich inych rzeczach bádácie to sie ná słusznym zeszciu odprawi.

40 Abowiem sie nam obawiać potrzebá/aby nas nie obwiniono o niesnáske dnia dźisieyszego/ gdyż nie máss żadney przyczyny iakobychmy mogli dać o sobie sprawę thego naszego zeszćia nieporządnego. A gdy to rzekł/ rospuścił ono zgromadzenie.

Kapitułá 20.

1. 14. Páwel przeiedt wiele mieysc. 7. Spráwuie wieczerzą Pańską/ y czyni w nocy kazánie. 9. Eutychusá wzbudza od vmárłych. 17. Przykładem swoim nápomina stársze Efeskie. 36 A odprawiwszy modlitwy z nimi / idzie do Jeruzalem.

1. Gdy sie vćiszył on rozruch/tedy Páwel wezwał zwolennikow/á pożegnawszy ie/szedł w drogę do Mácedoniey.

2. Tedy chodzac po onych stronách/ nápominał ie długiemi powieśćiámi/zátym przyszedł do Grecyey.

3. A tám zmieszkawszy trzy mieśiące/ gdy nań Zydowie zasádki chytre czynili tám kędy miał idź do Syriey/zdáło sie mu ná zad idź przez Mácedonią

y byli z nim

[G] Ten Demetryus zwykł był z srebrá odlewáć kształty onego zacnego kościołá Dyány/y przedawáł ie ludziom iż ie sobie ná pierśiách ku pámięći nosili/z kąd maiąc zysk wielki wzruszył ty burdy przećiw słowu Bożemu/gdźie sie tu oto okázuie iáko tá komistwo iesth ná wielkiey przekázie Ewánieliey świętey.

[H] Tu w tych słowiech swych naprzod przekłáda ten zły cłek szkodę wzyskú swym/przekłáda potym chwałę swey Dyány/ z ktorych słow znáczy sie iż sie on sam o sobie wiecey stárał niż o swey Dyány chwałe.

[I] Wszytkiey swey wiáry ni náczym inem nie zásadza iedno ná wielkości ludu ták iáko tho y dźis niektorzy czynią.

[K] Słowo Greckie miásto tego cochmy my położyli chwalca/ znáczy dozorcę abo wytrykuszá kościelnego.

[L] Thákći záwżdy mądrość tego świátá mowi ktora nic inego nie rádźi áni sie ná żadną rzecz wiecey ogláda/ iedno áby tylko ty dochęśne nie snáski nie były.

4. Y byli z nim w towárzyſtwie áż do Azyey/Sopater Berreeńſki/y Aryſtárchus z Sekundúſem Teſſáloniceńſcy/y Gáius Derbeyczyk/y Tymoteuſz/á zaſie z Azyey Tychikus y Trofimus.

5. Ktorzy iechawſzy wprzod/czekáli nas w Troádzie.

6. My zaſie po dniech Przaſnikow/odpłynęlichmy od [A] Filipis/y przyſzlichmy do Throády zá pięć dni/gdzieſmy zmieſzkáli przez ſiedm dni.

7. A tak pirwſzego dnia w tegodniu/zebrawſzy zwolenniki [B] ku łamaniu chleba/ mowił do nich iż miał iechać názáiutrz y przedłużył kazánie áż do pułnocy.

8. A było wiele lámp ná oney ſali/gdzie byli zgromádzeni:

9. Tám ſiedzac niektory młodzieniec imieniem Eutychus w oknie/bedac ziął ćięſzkim ſnem/ gdy Páweł długiey mowił/ zachwiawſzy ſie od ſnu/ſpadł na dół z trzecie° pietrá/y wzięt ieſt vmarły.

10 Thedy zſtąpiwſzy Paweł/położył ſie ná nim/á obłapiaiąc go mowił: Nie frąſuyćie ſie/ boć w nim ieſt duſzá iego.

11 A thák gdy záſie wſzedł/á łamał chleb y iadł/długo mowił áż ku ſwitániu/y zátym że precz ſzedł.

12 Przywiedli też y młodzieńcá żywego/y byli niepomału pocieſzeni.

13 A my też ſzedſzy do okrętu/wieźlichmy ſie do Aſſu/abychmy ztámtąd wzięli Pawłá/Abowiem był ták poſtanowił/iż thám miał pieſzo idąc w droge.

14 A gdy ſie do nas przyłączył v Aſſu/wźiawſzy go przyiechálichmy do Mityleny.

15 Ztámtąd ſie záś odwiozſzy/przyſzlichmy názáiutrz ku Chiu/á drugiego dniá przypłynęlichmy ku Samu/ A pomieſzkawſzy w Throgillu/názáiutrz przyſzlichmy do Miletu.

16 Abowiem Páweł poſtánowił iż miał minąć Efez/ aby cżaſu prożno nie trácił w Azyey/ bo ſie kwapił ieſliby mogło być/ aby ná dzień ſwiątecżny był w Jeruzálem.

17 Tedy od Miletu poſławſzy do Efezu/wezwał ſtárſzych z kościoła.

18 Ktorzy gdy do niego przyſzli/powiedźiał im: Wy wiećie/iż od pierwſzego dniá w ktorym wſzedł do Azyey/iákom zwámi po wſzythek cżás był.

19 Służąc Pánu ze [C] wſzytka ſkromnośćia/z wielą łez y z pokuſami/ktore na mie przychádzały z zaſádek Żydowſkich.

20 Jem ſie nie ſtradał z niczym coby wam było pożytecżno/ żebych wam był thego oznaymić nie miał/ vcżąc was iawnie po wſzytkich domiech.

21 A oświadcżaiąc Żydom ſpołu z Greki/ ono vznanie ktore ieſt ku Bogu/y wiárę ku Pánu nászemu Jezuſowi.

22 Ale teraz oto ia [D] związány w duchu/iádę do Jeruzálem/ niewiedząc co ſie tam zemną dźiać będźie.

23 Jedno że Duch ſwięty po wſzytkich mieśćiech oświadcża/ że mię więźienie y vtrapienie cżeká.

24 Wſzákoż ia ná to żadnego bacżenia nie mam/ áni mi ieſt mił żywoth ſamemu/ iedno ábych dokończył biegu moiego z weſelem/y poſługi ktoram wźiął od Pana Jezuſa/ ku oświadcżániu Ewánieliey łáſki Bożey.

25 A teraźći ia oto znam/ że żaden z was wſzech nie ogłądaćie oblicża mo iego/ przez ktorem ia przeſzedł opowiedaiąc krolęſtwo Bożę.

26 Y dla tegoż ſie wam oświadcżam dniá dźiśieyſzego, [E] żećiem ia ieſt cżyſt od krwie wſzytkich.

27 Abowiemem ſie nie chronił/żebych wam nie miał oznaymić wſzelkiey [F] rády Bożey.

28 A przetoż mieyćie ſie ſámi ná pilney pieczy y trzodę/ nád ktorą was Duch ſwięty poſtánowił Biſkupy/ abyśćie páśli kościoł Boży/ ktorego on nábył ſobie [G] ona krwią ſwoią.

29 Boć ia wiem że po odeśćiu moim wnidą miedzy was ſrodzy wilcy/ktorzy nie ſfolgują trzodźie.

30 Y z was ſámych wynidą mężowie mowiący [H] rzeczy przewrotne/ aby zá ſobą zwolenniki odtargnęli.

31 A dla thegoż cżuyćie/pomniąc żećiem przez trzy lata w nocy y we dnie nie przeſtawał nápominać z wasz każdego z łzámi.

32 A ták teraz brácia poruczam was Bogu/y ſłowu łáſki iego/ ktoryć Bog może pobudować/ y dać wam to/co [I] prawem dźiedźicżnym otrzymacie ze wſzytkimi poświęconemi.

Nie pożądał

Prawdziwie ſie rzekł Homer, Lanſte Inrgey,
Że nawiernieyſ Lanſkich miał powſtać dusz przeklęty

A Abowiem przez ony dni przaśnikow prze nießkawat w Filipis znáłaſzy cżás ku vcżeniu oznaymuiąc zakon táſki/á iż iuż ſą wniweci zakonne Ceremonie obrocone.

B To ieſt/ku obchodzeniu wieczerzey Páńſkiey/ o cżym pátrz káp. 2. v. 46.

C Tho wſpomina przeciwko pyſze y chłubie ktore dwá grzechy nie máią być w ſługách Bożych.

D To ieſt/ Z przymuſzenia y z roſkázania ducha S. ktorym iáko powrozem iákim będąc związány tám muſi być wiedźion.

E To ieſt/ Żem ia nie ieſt przyczyną zginienia żadnego z was.

F To ieſt/ tego wſzytkiego co należáło ku ludzkiemu zbáwieniu.

G Ty ſłowá iáwnie á iáśnie okázuią iż ſą prawdźiwe ony ſłowá Jáná S. gdy mowi: Słowo zſtáło ſie ćiałem/iż ten ktori był Bogiem prawdźiwym prawdźiwie ſie nam ſtał y Bogiem y człowiekiem/ z ktore° wypłynęłá ona krew ktora oczyſćiłá grzechy náſze.

H A zwłaſzcżá máiąc o ſobie hárde rozumienie/ ktore ieſt mátką wſzelkiego odſzczepieńſtwá.

I Ktorego doſtániemy przez przyſpoſobienie/ iáko práwi w tálmi ſznowie.

33 Nie pożądałćiem od żadnego z was
K srebrá/złotá/ani száty.
34 Y owszem sámi wiecie/* że moim
potrzebam/y tych kthorzy sa zemną/
służyły rece oto ty.
35 We wszytkimćiem wam okazał/iż
thák prácuiąc potrzebá przyimować
niemocne/á pámiethać słowá Páná
Jezusowe/iż on powiedział: Szczę
śliwsza rzecz iest dawáć niżli brać.
36 A to rzekszy/klęknął ná kolána swe/
y modlił sie z nimi wszytkimi.
37 Tedy sie wszczął wielki płácz wszy
thkich/á vpadaiąc ná szyi Pawło/
wi/całowali go.
38 Bedąc bárzo żałośćiwi z słow kto/
re im mowił/że wiecey nie mieli vyz/
rzeć oblicza iego/y tákże go prowadźi
li aż do okrętu.

K Tymi słowy pił
nie ie nápomina/
áby sie strzegli tá/
komstwá.
* 1. Kor. 4. v. 12.
1. Tes. 2. v. 9.
2. Tes. 3. v. 8.

Kapitułá 21.

4. Łudzkość y społeczne modlithwy wier/
nych. 9. Cztery dźiewki Filipowe proroku/
ią. 11. Agáb opowieda Páwłowi co nań
przyidź ma. 13. Stáreczny vmysł iego ku
znoszeniu krzyżá. 22. Podáią mu bráćia rá/
dy w Jeruzálem. 28 Wielkie niebespieczeń
stwo w kthore przyszedł. 33. Jáko z niego
dźiwnie wyszedł.

1 A tym gdych/
my odiechali roz/
sthawszy sie z ni/
mi/przyszlichmy
prostym pędem do
Koum/á nástą/
pitrz do Rhodis/
ztámtąd do Pátára.
2 Thám ználazszy okręt/ktory miał
płynąć do Fenice/wsiadszy weń ie/
chalichmy.
3 A gdy sie nam począł vkázować
Cypr/zostáwiwszy go po lewey stro
nie/wieźlichmy sie do Syryiey/y przy
iechalichmy do Tyru/ábowiem tám
z okrętu sprzątáć miano.
4 Támżechmy zmieszkáli przez siedm
dni nálazszy zwolenniki/kthorzy do
Páwłá mowili A przez ducha/áby nie
chodźił do Jeruzálem.
5 Ale gdychmy wymieszkáli ony dni/
odeszlichmy/á wszyscy nas prowá/
dźili z żonámi y z dźiatkámi/ażechmy
wyszli z miástá/tedy v brzegu pokle
knawszy ná kolaná/modlilichmy sie.
6 Záthym oblápiáiąc iedni drugie/
wsiedlichmy w okręt/á oni też wro/
cili sie do swych.

A To iest/z obiá/
wienia ducha Bo
iego.

7 My zásie odprawiwszy droge/przy
szlichmy z Thyru do Ptolemaidy/
támże sie przywitawszy z bráćia/mie
szkálichmy v nich przez ieden dźień.
8 A nazáiutrz wyszedszy Páweł/y
my ktorzychmy z nim byli/przyszlich/
my do Cezáreey/y wszedszy w dom*
Filipá B Ewánielisty (ktory był ie/
den z onych siedmi) zostálichmy v
niego.
9 A ten miał cztery corki pánienki/
ktore prorokowały.
10 Y gdychmy tám przez niemálo dni
mieszkáli/przyszedł z Zydostwá Pro
rok niektory imieniem Agab.
11 Kthory przyszedszy do nas/wźiął
pás Páwłow/y związawszy sobie no
gi y ręce/mowił: C Toć mowi Duch
swiety/Mężá ktorego iest ten pás/
tak związáią w Jeruzalem Zydowie/y
podádzą go w ręce pogánom.
12 To skorochmy vsłyszeli/prosilichmy
y sámi y ci kthorzy na onym mieyscu
byli/áby nie chodźił do Jeruzalem.
13 Thedy odpowiedźiał Páweł: Coż
czynicie płacząc/á kruszac serce moie?
konieczniéć ia nie thylko ábych miał
być związan/ale y vmrzeć gotow
w Jeruzalem/dla imienia Páná Je/
zusowego.
14 A thák gdychmy mu rozrádźić nie
mogli/przestalichmy ná thym mo/
wiąc: Niechayże sie zstánie wola
Páńska.
15 Zatym po onych dniech/zábrawszy
tlumoki/szlichmy do Jeruzalem.
16 Y przyszli też społu známi niekto/
rzy z wolennicy z Cezáreiey/przywio
dszy z sobą tego v ktorego chmy gospo
dá stáć mieli/t Mnázona Cypryczy/
ka stárego zwolennika.
17 Gdyśmy tedy przyszli do Jeruzá/
lem/wdźięcznie nas przyęli bracia.
18 Názaiutrz wszedł známi Páweł
do Jakuba/kędy wszyscy stárszy byli
19 Ktore oblápiwszy/opowiedźiał im
porządnie co Bog czynił miedzy po/
gány przez służbę iego.
20 Co oni słyszac chwalili Páná/á
powiedźieli mu: Widźisz że bráćie ia
ko iest wiele tysięcy Zydow ktorzy v/
wierzyli/a wszyscy zápalonemi są chu
tliwością ku zakonowi.
21 Słyszeli tedy o tobie z powieści i/
nych/iż vczysz odsthánia od Moiże/
szá/á wszystkie Zydowie ktorzy są mie
dzy pogany/powiedasz że sie obrzezo
wáć niemáią/ani máią chodźić we/
dle vstaw

* Wyżsey. 6. v. 5.
B Vrząd Ewánie
listow był sirzedni
miedzy Apostołmi
y doktormi.
C Pan Bog chciał
áby iáwno było stu
gam iego więźie
nie Páwłowe dla
thego iżby oni nie
mniemáli że sie
sam wprawował
w niebespieczeń
stwo żywotá swe/
go.

dle vstaw iego.

22 Coż tedy iest? koniecznieć sie potrze
ba zeydź ludowi/boć vsłysza żes przy
szedł.

23 A przetoż czyń to coć powiedamy/
mamyć czterzech mężow co spolu
ślub máia.

24 Thy wziawszy/ [D] oczyśćże sie z ni/
mi/ y złożże sie z nimi/ * aby ogolili
głowy/á iżby poznali wszyscy/ że to
co o thobie słyszeli z powieści inych/
nic nie iest/ale iż y sam chodzisz zá/
chowywaiąc zakon.

25 O tych też ktorzy vwierzyli z pogá
now/mychmy pisáli/ gdychmy postá
nowili aby nic takowe° nie záchowy/
wáli/ † tylkoż aby sie przestrzegali od
tego co iest ofiarowano bałwanom/
od krwie/od rzeczy dawionych/ y od
grzechu nieczystego.

26 Tedy Páwel wziawszy one męże/
nazáiuthrz oczyścion iest z nimi/ y
wszedł do kościołá/ oznáymuiąc wy
pełnienie dniow oczyszczenia/aż za ká
żdego z nich była vczyniona ofiara.

27 A gdy iuż było prawie siedm dni
wypełnienia/ niektorzy Zydowie z
Azyey gdy go vyzreli w kościele/ [E] w/
zburzyli wszytek lud/ y targneli sie
nań rękoma.

28 Wołaiąc: Mężowie Izráelscy rá/
tuycie§/ tenci iest człowiek on ktory
przeciw ludowi/ y zakonowi/ y miey/
scu themu wszytkich vczy wszędy/ á
iuż náwiodł y Grekow w kościoł/ y
plugáwia to mieysce swiete.

29 Abowiem przedtym widzieli z nim
w mieście Trofima Efeskiego/ y mni
mali áby go Pawel wwiodł do ko/
ściołá.

30 Wzruszyło sie tedy miasto wszytko/
y zbieżało sie mnostwo ludu/á poima
wszy Páwłá/ wyprowadzili z kościoła/ y
natychmiast drzwi zámknięto.

31 Y gdy sie stáráli iákoby go zamor/
dowáć/ przyszłá wieść do Rothmi/
strzá nad woyskiem/iż sie wzburzyło
wszytko Jeruzalem.

32 Ktory tegoż czasu wziawszy służe/
bne y setniki/ przybieżał do nich/ tedy
oni vyzrawszy Rotmistrzá y służeb/
ne/ przestali bić Pawłá.

33 A thák Rotmistrz przyszedszy bli/
żey/ vchwicił go y kazał dwiema łań
cuchy związáć/ prythaiąc sie coby był
zacż/ y co vczynił.

34 Ale iedni ták drudzy inaczey mie/
dzy ludem wołali/ y gdy nic pewne/
go o nim sie dowiedzieć nie mogł w
onym rozruchu/ roskazał go wieść
do [F] zamku.

35 Y gdy przyszedł ná wschody/ przy/
dało sie iż go prawie nieśli służebni/
przed gwałtem ludu.

36 Abowiem mnostwo ludu szło zá
nim wołaiąc: Day go stráćić.

37 Gdy tedy poczynano wieść Páwłá
do zamku/ rzekł Rotmistrzowi: Go/
dzili mi sie co rzec do ciebie? Ktory
rzekł k niemu: A vmieszż Greckie?

38 [f] Y nie tyżeś to iest on Egipcyá/
nin/ ktory przed tymi dni wzruszyłeś
burzkę/ y wywiodłeś na puszczą czte
rzy tysiące zboycow?

39 Thedy mu rzekł Páwel: [g] Jaciem
iest człowiek Zyd z Tárśu/ mieszcza
nin nie z podleyszego miastá Cylicy/
ey/ y proszę cie ábys mi dopuścił mo
wić do ludu.

40 A ták gdy mu on dopuścił/ thedy
Páwel stoiąc na wschodziech/ kinął
ręką ná lud/ y vczyniwszy wielkie mil
czenie/ mowił do nich Zydowskim ie
zykiem/ tymi słowy:

D W tych Ceremoniach nie wiele nałeżało/ ktore áczkolwiek nie we wszytkim z wiárą sie zgadzáły/ wszákże ku dobremu końcowi sie ściągáły/ to iesth/ ku dziękczynieniu Bogu/ A przetoż y Páwet nie zbraniał sie przyiąć ich áby tym pozyskał brácią swą/bo sie chćiał ná wszem przypodobáć wszytkim á wszákoż bez obrázenia sumnienia swego.

* w 4. Mo. 6. v. 18.
W yższey. 18. v. 18.
† W yższey. 15. v. 20.

E Gdyż nie iż ná ten czás gdy on chćiał vblagáć modleá v/ śmierzyć vmysły ich/ wpadł w rece nieprzyiaciołom.

F Niektorzy czytáią do obozu/ ábo do woyská/ ále nie zda sie ten wyktad krzetzy ná tym mieyscu.

f W yższey. 5. v. 36.

g W yższey. 22. v. 3.

Kapitu. 22.

1 Paweł dawa sprawę o náuce swey/ y o życiu swym. 25. Wolnym vczynion od dwo stánia/ że sie ozywał iż był mieszczaninem Rzymskim.

1 Mężowie bráćia y oycowie/ słuchay/
cież tey moiey kto/
ra teraz do was czy
nię obmowy.

2 (A gdy vsłyszeli
iż do nich mowił Zydowskim iezy/
kiem/ tedy tym wietsze milczenie by/
ło/ y rzekł:)

3 Jáć iestem mąż Zyd rodem z Tár/
su/ miasta w Cylicyey/ á thu iestem
wychowan w mieście tym/ v nog Gá
malielowych/ y wyćwiczony dosłáte
cznie w zakonie oyczystym/ chutliwy
miłością ku Bogu będąc zápalony/
tak iako y wy wszyscy dziś iesteście.

4 Ktorym przesłádował [A] te sekte áż
do śmierći/ wiążąc y podawaiąc do
więzienia tak męże iákoż niewiasty.

A To iest thákowy sposob życia / o czym pátrz kap. 8. v. 3.

5 Jáko mi tego y Kśiąże kapłáńskie
iest świadkiem/ y wszyscy stárszy/ od
ktorych ia też listy wziąwszy do brá/
ćiey/ iechałem do Damászku / ábych
był powiązawszy przywiodł do Jeru
zalem ty co tám byli/ żeby ie skárano.

Y przydało

6. Y przydało mi sie gdym iechał w droge/á byłem blisko Dámászku/ iáko by w południe/ iż nagle oświeciłá sie około mnie świátłość wielka.
7. Y vpadłem ná ziemie/á vsłyszałem głos mowiący ku mnie/Saulu/Saulu przecz mie prześláduiesz?
8. Tedym ia odpowiedział/Ktoś ty iest Pánie? A on ku mnie rzekł/Jáćiem iest on Jezus Názáreński/ktorego ty prześláduiesz.
9. Ci thedy ktorzy byli zemną/ácz widzieli świátłość y polekáli sie/ále głosu nie słyszeli onego ktory ze mną mowił.
10 Álem ia rzekł/Coż czynić mam Pánie? A Pan mi powiedział/Wstań á idź do Dámászku/á thám tobie powiedzą o wszytkim/ co tobie postánowiono ábyś czynił.
11. A gdym nic nie widział przed chwałą świátłości oney/ będąc widzion za ręke od nich co ze mną byli/ przyszedłem do Dámászku.
12. Tám Ananiasz niektory maż pobożny wedle zakonu/ máiąc o sobie dobre świádectwo od wszytkich Żydow tám mieszkáiących.
13. Przyszedł do mnie/á sthánawszy rzekł mi/Saulu bráćie wezmi wzrok/á ia zarázem tegoż czásu vyzrałem go
14 Thedy on mnie rzekł/Bog oycow naszych obrał ćiebie ábyś poznał wolą iego/á ijbyś oglądał onego[B] Sprawiedliwego/y słuchał głosu z vst ie°.
15 Abowiem będziesz iego świádkiem y wszytkich ludźi/ o tym coś widział y słyszał.
16. A przeto cż teraz przecz omieszkawasz? Wstań á ochrzći sie/ a [C] omyy grzechy twe wzywáiąc imienia Páńskiego.
17. Stáło sie potym gdym sie wrocił do Jeruzalem á modlił sie w Kościele/żem był zachwycon bez pámięći
18. Tedym go widział á on mowi ku mnie/Spiesz sie a wynidź rychło z Jeruzálem/ábowiem świádectwá twego nie przyimą o mnie.
19. Álem ia powiedział/Pánie onić wiedzą żeśiem ia wloczył do więzienia/y mordowałem po wszytkich bożnicách ty ktorzy w ćie wierzyli.
20 Y gdy była rozlana krew Stefana męczennika twego/ iam też stał przy tym/á zezwalałem na zámordowánie iego/y strzegłem szat tych ktorzy go zábiiali.
21. Tedy on rzekł ku mnie/Idźże/bo ia do pogánow daleko posyłam ćiebie.
22 Słuchali go tedy áż do tych słow/ zatym podnioższy głosy swe mowili/ Day stráćić z ziemie człowieká tego/ bo nie słusza aby miał żyw zostáć.
23 Y tákże wołali/y miotáli swe száty/ ćiskáiąc proch ná powietrze.
24 A rotmistrz roskazał go wieść do zamku/ kazawszy aby go biczmi bito y męczono/ chcąc sie dowiedzieć przyczyny dla czegoby tak nań wołano.
25 A gdy go rzemieńmi związano/ tedy Páwel rzekł setnikowi ktory thuż stał/ Izali sie wam godzi człowieká Rzymiánina nie osądzonego bić biczmi?
26 To gdy vsłyszał setnik/ szedł do rotmistrzá/ y oznáymił mu/mowiąc/ Bácz co masz czynić/ bo ten człowiek iest Rzymianin.
27 Tedy przyszedszy Rotmistrz/rzekł mu/ Powiedz mi ieśliś thy iest Rzymiánin? A on rzekł/ Tak iest.
28. Odpowiedział mu Rotmistrz/ Jam sie zá wielką sumę pieniędzy[D] do kupił práwá miástá tego/ A Páwel rzekł/ Álem sie ia też vrodził y mieszczáninem.
29 A dla tegoż nátychmiast odstąpili od niego ći co go męczyć mieli/ktemu sie y Rotmistrz zlękł/ doznawszy że był Rzymiánínem/á iż go był związał.
30 A ták názáiutrz chcąc pewnie wiedzieć o ktoraby rzecz od Żydow był obwinowan/ rozwiązał go/á roskázał sie zeydź Ksiązętam kapłáńskim/y wszytkiemu ich zgromádzeniu/á wywiodszy Páwłá/ postáwił go przed nimi.

[D] Bywał ten przywiley dawan od Rzymiánow miástо iákiey nagrody á czesthokroć tym ktorzy dáleko od Rzymá mieszkáli/ták dla nich sámych iáko dla dźiatek ich.

[B] To iest / Jezusá Páná

[C] W tych stowiech wyraża moc krztu świętego.

Kapitułá 23.

1. Odpowiedź Páwłá policzkowánego. 7. Dźiwnie sie wyzwała od swych nieprzyiáćiot. 11. Pan mu czyni dobre serce przez sen. 14. Żydowie nań czyhaią. 23. Zátym odesłan do Cesárey.

1. Edy Páwel pátrzac pilnie oczymá swemi ná ono zgromádzenie/rzekł/Mężowie bráćia / ia ze wszytkiego sumnienia dobrego służyłem Bogu áż otho do dniá tego.
2. Ale Ananiasz Kápłan nawyższy

oferuiąc nayprzedszey
y Kapłan Nayswiętszey
rzeczy Bożych.

roskazał tym ktorzy sthali aby go wysta bili.

3. Rzekł tedy Páwel kniemu/ Przyidzie ten czás iáćie[A] będzie bił Bog/ ściano pobielona/ ty siedźiąsz sądząc mie wedle zakonu/ á roskázuiesz mie bić przeciw zakonowi.

4. Zátym ci ktorzy stali w koło / rzekli/ Złorzeczyłsz nawyższemu Kapłanowi Bożemu?

5. A Páwel rzekł/ [B]Nie wiedźiałem bráćia żeby był nawyższym Kápłanem/ bo napisano iest/* Książęcia ludu twego złorzeczyć nie będźiesz.

6. Y gdy obaczył Páwel że ich iedna część byli Sáduceuszowie a drudzy Faryzeuszowie/ zawołał do zgromádzenia / Mężowie bráćia / [†]iáćiem iest Fáryzeusz/ syn Faryzeuszow/ iáćiem oskárżon o nadźieię y [C]powstánie vmárłych.

7. A tho gdy rzekł/ wnet się wszczęły niesnáski miedzy Faryzeuszmi y Sáduceuszmi/ y także się rozerwało ono zgromadzenie.

8. [‖]Abowiem Sáduceuszowie powiedáią iż nie máią zmartwychwstánia / ani Aniołá / ani Ducha / Fáryzeuszowie záśie tho oboie wyznawáią.

9. Y thákże się wszczęło wołánie wielkie/ á wstawszy Doktorowie z strony Fáryzeuszow/ zapárli się otho / mowiąc / Nic złego nie náyduiemy w tym człowieku/ A ieśliż mu co powiedźiał Duch ábo Anioł / nie sprzećiwiaymyż się Bogu.

10 A gdy był wielki rosthyrk/ boiąc się Rotmistrz áby Páwła nie rozszárpáli miedzy soba/ roskazał iść służebnym á wydrzeć go z posrzod ich/ y odwieść do zamku.

11. Tedy przyszłey nocy sthánawszy przy nim Pan/ rzekł/ Bądź dobrego sercá Páwle/ ábowiem iákoś o mnie dawał świádectwo w Jeruzalem/ ták potrzebá ábys mię też oświádczył w Rzymie.

12 A tak gdy nastał dźień/ zszedszy się niektorzy z Żydow przyrzekli sobie spolu podklątwa/ mowiąc / Nie będziem ieść ani pić áż zámorduiem Páwłá.

13 Y było ich wiecey niż czterdźieści co to sprzysiężenie vczynili miedzy soba.

14 Ci przyszedszy do Książąt kápłáńskich y do stárszych/ powiedźieli/ Przyrzekliśmy sobie słubę/ że nic vkusić nie mamy áżbyśmy zámordowali Páwłá

15 A przeto ż wy teraz dáyćie znáć rotmistrzowi z woley spolnego zgromádzenia / áby go iutro do was wywiodł/ Jż się rzkomo chcećie dostátecźniey wywiedźieć o tych rzeczách co się tkną strony iego / á my pirwey niż przed was przyidźiem / gotowiśmy go zámordowáć.

16 A gdy vsłyszał syn siostry Páwłowey tę zdrádę/ przybieżał/ y wszedszy do zamku oznáymił to Páwłowi.

17 Y záwoławszy Páwel niektorego z setnikow/ rzekł/ Dowiedź tego młodźieńcá do Rotmistrzá/ bowiem mu coś ma powiedźieć.

18. A thák go on wźiawszy wiodł do Rotmistrzá/ y rzekł/ Páwel więzień wezwawszy mie prosił ábych thego młodźieńcá dowiodł do ćiebie iż ma nieco mowić z toba.

19 Tedy rotmistrz wźiawszy go zá rękę odwiodł się z nim ná stronę/ y pythał go/ Cożto iest co mi oznáymić maszʔ

20 A on powiedźiał/ Postánowili Żydowie prosić ćie ábyś iutro wywiodł Páwłá do zgromádzenia/ iákoby się mieli nie co o nim dostátecźniey dowiedźieć.

21 A ták się im nie dáy vwodźić/ boć się nań náśádźiło z nich więcey niż czterdźieści mężow/ ktorzy sobie pod klątwa przyrzekli áni ieść áni pić áżby go zámordowáli/ y teraz iuż są pogotowiu/ czekáiąc cobyś im oznaymił.

22 Zátym Rotmistrz odprawił onego młodźieńcá/ roskázuiąc mu áby tego przed żadnym nie powiedał iż mu to oznaymił.

23 Y wezwawszy dwu niektorych z setnikow/ roskázał aby nágotowáli dwie ście służebnych/ á iżby szli áż do Cesárey/ ktemu siedmdźiesiąt ieźdźnych/ y dwie ście drabow/ po trzećiey godźinie wnoc/

24 Iżby też byli po gotowiu z końmi/ áby Páwłá wsádźiwszy zdrowo odprowádźili do Felixá stárosty/

25 Nápisawszy też list ktory to w sobie zámykał/ Klaudius Lisyas nászacnieyszemu stárośćie Felixowi zdrowia życzy.

26 Tego męża poimánego od Żydow/ gdy iuż od nich miał być zábit/ przyszedszy z hufcem odiałem/ dowiedziawszy się iż był Rzymiánin.

27 Y chcąc się dowiedźieć przyczyny oczby nań skárżyli / wywiodłem go do ich zgromádzenia.

Dowie-

A Tymi słowy okázuie Páwet iż thu iákoby się odzywa ná sąd Boży, dla thego iż Ananiasz gwałci zakon ktorego miał być obrońcą.

B Wymawia się iákoby będąc iż znał że w onym człowieczeie żadney godności nie było kápłáńskiego vrzędu.

* 2. Mo. 22. v. 28.

† Mtey. 24. v. 22. Filip. 3. v. 5.

C Nieprzyśie iż go yo ine rzeczy winuią/ ále to wyrażą przecz się nań tak bárzo zwáśnili Sáduceuszowie ktorzy ná ten czás wiele mogli w rzeczy pospolitey.

‖ Mat. 22. v. 23.

29 Dowiedźiałem sie tedy iż nań skár-
ża o iákieś gadki zakonu ich/ lecż nie
ma żadnego występku godne° śmier
ci ábo więzienia.
29 A iż mi oznaymiono o przyszłey nań
zdradzie Zydowskiey/ tedym teyże go
dźiny odesłał go do ciebie/ ábyś thеż
oznaymił tym kthorzy nań skárża co
by mieli przeciw niemu /aby mowili
przed toba: Mieyże sie dobrze.
30 Tedy służebni iako im było roska-
záno/ wźiawszy Páwłá prowadźili
go noca do Antypátryda.
31. A názaiutrz odprawiwszy iezdne
áby z nim iechali / wrocili sie sámi do
zamku.
32 Kthorzy gdy przyszli do Cesárey á
oddáli list staroście/ postáwili thеż
przed nim y Páwła.
33 A thák stárostá gdy przeczędł list/
pytał go z ktoreyby był źiemie/ y zro-
zumiał że był z Cylicyey.
34 Zátym rzekł/ Będę cie słuchał/ gdy
też będą ci ktorzy ná cie skárżyć máia/
Y tákże go roskazał strzedz ná ratu-
szu Herodowym.

Kápitulá 24.

1. Má Páwła skárżą: 10. Dawa spráwę náuki y życia swego.

1. Zedł potym pią-
tego dniá nawyższy ká-
płan Ananiasz z starszymi y z Tertu-
lem nieiákim wymowcą/ ktorzy stá-
nęli przed staroste przeciw Pawłowi
2. A thák pozwawszy go/ począł nań
skárżyć Tertulus/ mowiąc/ My przez
cie y przez twey rostropności zacne
sprawy w narodźie tym/ dostąpilich-
my pokoiu wielkiego.
3. Y prawie wszędźie tho vznawamy
nazacnieyszy Felixie/ dźiękuiąc ci zá
to wszelákim sposobem.
4. Wszakoż bych cie długo nie báwił/
proszę cie ábys nas máluczko posłu-
chał wedle twey sprawiedliwości.
5. Abowiemesmy znaleźli tego czło-
wieká zarázliwego y wzruszáiącego
niesnáski miedzy wszytkimi Zydy po
wszythkim swiecie/ y iest powodem
tey sekty Názareńczykow.
6. Ktory sie też kusił áby był zgwałcił
kosciol/ á ktore° my poimawszy/ chcie
lismy osądźić wedle zakonu naszego.
7. Ale przyszedszy Rotmistrz Lysyasz
z wielkim gwałtem wywiodł go z rąk
naszych.
8. Roskazawszy tym ktorzy nań skár-
żą idź do ciebie/ skąd y sam możesz py
tánie vczyniwszy o wszytkim tym ro
zeznać ocż my nań skárżemy.
9. Ták tho y Zydowie zezwolili/ mo-
wiąc/ Ták ci sie rzecż ma.
10 Zathym odpowiedźiał Páwel gdy
mu stároszta mowić dozwolił/ Gdyż
wiem że od wielá lat iestes przełożon
nad tym narodem/ tedy z lepszą myśla
o tych rzeczách kthore ná mie należą
odpowiedam.
11. Gdyż y sam znáć możesz iż mnie nie
wyszło więcey dni iedno dwánaście/
iákom przyszedł modlić sie do Jeru-
zalem.
12. Y nie náleźli mie w kościele żebych
miał z kim mowić/ ábo iżbych czynić
miał schadzki miedzy ludem / áni w
bożnicách áni w mieście.
13. A nie mogąc tego dowieść ocż tu
teráz na mie skárżą.
14 Ale to przed toba wyznawam/ że
wedlug drogi oney ktorą oni powie
dáią być sekta/ ták chwałę oyczystego
Bogá/ wierząc wszytkiemu co wza-
konie y w Prorocech iest nápisano.
15. Y máiąc nádźieię w Bogu/ znam
być toż ktorego y ci sámi czekáią/ po-
wstánie vmarłych/ sprawiedliwych
spolu y niesprawiedliwych.
16 W tym sie thedy sam ćwiczę ábych
miał sumnienie przez obrażenia przed
Bogiem y przed ludźmi záwżdy.
17. A gdy przeminęło wiele lat/ tedym
przyszedł oddawáiąc *iálmużny ná- *Wyżej.y.11.v.29.
rodowi moiemu y ofiáry.
18. † Ktorego ż czásu znaleźli mie ocży † Wyżey.21.v.26.
ścionego w Kościele/ nie z wielkością
ludu/ áni żebych miał czynić rozruch.
19 Niektorzy z Azyey Zydowie ktorym
było potrzebá tu stánąć przed toba y
skárżyć ieśliby co mieli przeciw mnie.
20 Abo y ciż sámi niechay powiedzą ie-
śli we mnie ználeźli iáki iny niesprá
wiedliwy vczynek/ gdym iá stał przed
zebrániem.
21 Tylkoż co sie dotycże iednego te°
wá ktorem głośno powiedźiał stoiąc
miedzy nimi/ " iż o powstániu vmar- " Wyżey.23.v.6.
łych iá dźiś iestem od was oskárżon.
22 To vsłyszawszy Felix odłożył im mo
wiąc/ Gdy sie pewniey dowiem co sie
dotycże tey sekty kiedy rotmistrz Lysy
asz przyydźie/ rozeznam wásze sprawę
23 y roskazał setnikowi áby był pod stra
żą Páwel/ á iżby był wolnieyszy/ y áby
nie broniono ktoremukolwiek z przy
iaciol ie° służyć mu y chodźić do nie°.

24 Pothym po kilku dni gdy Felix był z Drusyllą żoną swą/ktora była [A]Żydowką/ wezwał do siebie Páwła y słuchał go o wierze ktora iest w Krystusá.

25 A gdy on wywodził o sprawiedliwości y powściągliwości/ y o sądzie przyszłym/ vlększy sie Felix odpowiedział/ Już teraz odeydź/ wszák potym czás vpátrzywszy wzowę cie sobie.

26 Nádziewaiąc sie iżby mu Paweł miał dáć pieniędzy żeby go wypráwił y dla tegoż go tym częściey wzywáiąc do siebie rozmawiał z nim.

27 A gdy sie spełniły dwie lećie/ miał Felix po sobie namiastká Porcyuszá Festá/ á chcąc Felix ziednáć sobie łáskę v żydow/ zostáwił Páwłá w więzieniu

Kápitułá 25.

1. Skárżą ná Páwłá przed Festem. 8. Obmawia sie. 11. Apelnie do Cesárzá. 14. Opowiedáią iego spráwę przed Agrypą. 23. Potym przedeń przywiedżion.

1. TEdy Festhus wszedszy ná vrzad/ trzecie go dnia iechał do Jeruzálem z miásta Cesáreiey.

2. A oznaymili mu/ nawyższy Kapłan y przednieyszy Żydowie o Pawle/ á prosili go.

3. Żądáiąc łáski przećiw iemu áby go wezwał do Jeruzálem/ vczyniwszy nań zásádkę ná drodze żeby go zábito

4. Ale Festus odpowiedżiał/ Iż Páwłá beda strzedz w Cesarey/ wszákoż ia tám w rychle poiádę.

5. A przetoż ktorzy z was mogą niech spolu zemną idą/ á ieśliż w tym człowieku iest co tákowego/ niechżeć nań skárżą.

6. A zmieszkawszy miedzy nimi nie więcey iedno dziesięć dni gdy przyiechał do Cesárey/ názáiutrz siadł ná stolicy á kazał Páwłá przywieść.

7. Ktory gdy stánął/ obstąpili go oni Żydowie kthorzy przyszli z Jeruzálem/ wiele ciężkich skarg przynoszac przećiw Páwłowi/ ktorych dowieść nie mogli.

8. Gdyż on odpowiedżiał/ Że áni przećiw zakonowi Żydowskiemu/ áni przećiw Kościołowi/ áni przećiw Cesárzowi nic nie wystąpił.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednáć łáskę vŻydow/ odpowiedziawszy Pawłowi rzekł/ A chcesz idź do Jeruzalem á tám o tych rzeczách być rozsądzon przedemną?

10 Ná to powiedżiał Páweł/ [A]Przed stolicą Cesárską stawam/ gdzie muszę być osądzon/ w żadney rzeczy nie vczynikem krzywdy Żydom/ iáko to y sam lepiey znasz.

11. Bo ieślizem co krzyw/ á vczynikem co śmierći godnego/ nie zbraniam sie vmrzeć/ A ieśliż nie mász nic takiego w czym mie ći winuią/ żaden sie im mną záchować nie może/ A tak [B]appelnie do Cesárzá.

12. Tedy Festus rozmowiwszy sie z rádą/ odpowiedżiał/ Appelowałeś do Cesárzá? poydźiesz do Cesárzá.

13. Gdy pothym wyszło kilká dni/ Agrypá Krol y [C]Bernice przyiechali do Cesáreiey witáć Festá.

14 Tám zmieszkawszy przez wiele dni/ oznaymił Festus Krolowi o thym co sie Páwłá dotykało/ mowiąc/ Maż niektory zostáwion iest od Felixá w więzieniu.

15. O ktorym gdym przyiechał do Jeruzalem/ oznaymili mi Książętá kapłáńskie y stárszy Żydowscy proszac mie o skazánie pyzećiw iemu.

16. Leczem ia im odpowiedżiał/ Że Rzymiánom nie iest ten zwyczay áby kogo mieli skázáć ná stracenie/ áż by pirwey ten ktoreż winuią miał przeciw sobie ty coby nań skárżyli/ á iżby też miał mieisce obrony w swym obwinieniu.

17. A thák gdy tu oprocz żadney odwłoki sie zeszli/ názáiutrz gdym siadł ná stolicy/ kazałem przywieść thego człowieká.

18. Tedy ći co nań skárżyli gdy stánęli/ żadney winy nie kładli nań tákiey iákieiem sie ia domnimawał.

19. Jedno tylko iákieś gadki o swym nabożeństwie wracżali przeciw niemu/ y o nieiákim Jezusie vmárłym/ o ktorym twierdzi Paweł żeby miał żyw być.

20 Ja tedy wątpiąc o tákowych gadkách/ rzekłem mu ieśliby chćiał idź do Jeruzalem á tám sie o tym rozsądzić.

21. Ale on iż áppelował áby zachowan był do Augustowego rozeznánia/ roskazałem go chować áż go odeśle do Cesárzá.

22 Żátym Agrypá rzekł do Festá/ A samem chćiał słuchać człowieká tego/ A on mu rzekł/ Jutro go vsłyszysz.

23 Thedy názáiutrz gdy przyszedł Agrypá y Bernice z wielką okazáłością/ á wszedł ná sale gdzie sądy odprawowá

A Bo iż widżiał że od Sedżiego miał być wydan/ á przeto w tacia w pośrodek práwo miástá onego áby był odesłan do Rzymá

B Z tąd sie znáczy iż sie godźi żądać od vrzędu ratunku ku obronie práwa swego.

C Tá była wtasna siostrá iego z ktorą nierządnie mieszkał.

prawowano z rotmistrzmi y z inemi zac/
nemi miasta onego mieszczany/ na roska/
zanie Festowe przywiedzion iest Pawel.
24 Zatym rzekł Festus/Agrypo Krolu/y wy
wszyscy ktorzy iesteście spolu z nami/ wi/
dzicie tego człowieka o ktorego mie wszyt
ko pospolstwo Zydowskie prosilo w Jeru
zalem/ y tu/ wolaiac/ Zeby daley nie miał
być żyw.
25 Ja tedy gdym sie dowiedział że nie vczy/
nił nic śmierci godnego/ wszakoż iż on
sam appelował do Augusta/ a takżem go
vmyślił odesłać.
26 O ktorym cobych panu pewnego pisać
miał/nie mam/y dla tegożem go wywiodł
do was/ a nawiecey do ciebie Krolu A/
grypo/ ábych sie wywiedziawszy słuszney
sprawy/miał wżdy co pisać.
27 Bo mi sie to rzecz niesłuszna zda/ posłać
więźnia á nie oznaymić nań thego w czym
go winuią.

Kapitula 26.

1. Páwet opowieda swe nawrocenie. 31. Zezna/
wáia niewinnosć iego. 24. Jego skromne odpowie/
dánie gáni Festus.

1. Athym Agrypá rzekł do Pawlá/ Otoć dopuszczá/
ia mowić od siebie: Thedy Pawel wycia/
gnawszy rękę/ odpowiedział.
2. We wszytkim ocziedno iestem od Zydow
obwinion/ Krolu Agrypo/ szczęśliwym sie
być rozumiem/ iż dziś mam przed toba od/
powiedać.
3. A nawiecey iż wiem żes świadom wszyt
kiego co iest miedzy Zydy/ y zwyczáiow y
gadek/ A przetoż cie proszę żebyś mie cier/
pliwie słuchał.
4. A thák ácż żywot moy ktorym wiodł w
swey młodości od początku miedzy naro/
dem moim w Jeruzalem/ wiedzą wszyscy
Zydowie.
5. Gdyż przed tym ználi iákoż ieszcze z przod
kow moich/ (by świádczyć chćieli) iż wed/
lug oney nádoskatecznieyszey sekty nabo/
żeństwá nászego/ żylem Fáryzeuszem.
6. A teraz dla nádzieie obietnice/ ktora iest
oycom nászym od Bogá vczyniona/ stoie
przed tym sądem oskárżony.
7. Do ktorey dwoienaście nasze pokolenie
we dnie y w nocy vstawicznie chwalac Bo
ga nádziewáiac sie przyidz/ o ktora nádzieie
oskárżonem iest od Zydow Krolu Agrypo
8. Przeczże sie wam zda rzecz trudna ku
wierze iż Bog wzbudza vmárłe?
9. Y mniećm sie iśćie widziało/ że przeciw i/
mieniowi Jezusa Názáreńskiego mialem
wielkie sprzećiwieństwá czynić/
10 * Com y czynił w Jeruzalem/ ábowiem * Wyż/
wiele swietych ia dawalem do więzienia/ ßey. 8. v.
wziawszy moc od Ksiażąth kapłáńskich/ y 3.
gdy bywáli zábiiáni tezem ná to wotował
11. Y zábiiałem ie powszytkich bożnicách cze
stokroć/ przymuszáiac ku bluźnieniu/ y sza/
lenie sie nad nimi srożąc/ przesládowałem
ie áż w postronnych mieśćiech/
12. † W ktorey sprawie iádac tezy do Dá/ † Wyż/
másźku z zwierzchnośćia y poruczeństwem ßey. 9. v.
Ksiażąt kapłańskich. 33.
13. Prawie w południe bedąc w drodze/
widziałem Krolu świátlosć z nieba/ kto/
ra przewyższała iásność słoneczna/ á o/
świećiła miey ty co ze mną szli w drogę.
14 Tam gdychmy wszyscy padli ná ziemie/
vsłyszałem głos mowiący do mnie/ á mo/
wiący Zydowskim iezykiem/ Saul/ Saul/
przeczże mie prześladuiesz? trudnoć tobie
przeciw osnom wierzgać.
15. A iam odpowiedział/ Ktoś ty iest Pá/
nie? A on mi rzekł/ Jam iest Jezus ktorego
ty prześladuiesz.
16. Ale powstań á stháń ná nogi twe/ ábo/
wiemćiem sie dla tego vkázał abych cie po/
stánowił sługą y świádkiem/ ták tych rze/
czy ktoreś widział/ iáko y inych w ktorych
sie ia vkażę tobie.
17. Wyimuiąc cie z ludu tego y z pogánow
do ktorych cie teraz posyłam.
18. Abyś otworzył oczy ich/ iżby sie náwro/
ćili z ćiemnośći do świátłośći/ á z mocy szá
tańskiey do Bogá/ áby wzięli odpuszczenie
grzechow/ y dział miedzy świętymi/ przez
wiárę ktora iest ku mnie.
19. A przetoż Krolu Agrypo nie byłem nie/
posłusznym niebieskiemu widzeniu.
20 * Lecz naprzod tym ktorzy są w Dámász * Wyż
ku y w Jeruzalem/ y po wszythkiey kráinie ßey. 9. v.
Zydowskiey/ potym y pogánom/ oznáymo 20. y 13.
wałem áby sie vználi y nawrocili do Bogá/ v. 14.
czyniąc vczynki godne/ iáko ći ktorzy sie v/
ználi.
21. ‡ Dla theyći mie przyczyny Zydowie w ‡ Wyż/
kościele poimawszy kusili sie zábić. ßey. 21.
22 Ale dostawszy rátunku od Bogá/ zosta/ v. 30.
łem ieszcze áż do dniá tego świadczac/ tak
małym iáko y wielkim/ a nic inego nie po/
wiádáiąc/ iedno ty rzeczy ktore Prorocy y
Moiżesz opowiedzieli iż przyidz miały.
23 A to iż Krystus miał cierpieć/ á miał być
pierwszy z zmartwychwstánia/ świátłość
opowiedáiąc ludowi temu y pogánom.
24 Tho gdy on odpowiedał/ rzekł Festus
głosem wielkim/ Szaleiesz Pawle/ wiele
pisma przywodzi cie ku szaleństwu.
25 Tedy on rzekł/ Nie szaleię ozacny Feste/

ale prawdziwe á trzeźwie słowá powiedam.

26 Boc to wie y Krol/ przed ktorym bespiecznie mowie/ gdyż nie mniemam áby co z tych rzeczy v niego było táyno/ boć sie to nie działo w kącie.

27 Wierzysz Krolu Agrypo Prorokom? wiem iż wierzysz.

28 Záthym Agrypá rzekł do Páwłá/ Máluczko mie nie námowisz ábych został krześćianinem.

29 Rzekł tedy Páwel/ Żadalbych od Bogá áby nie máluczko/ ale tym wiecey/ żebyś nie tylko ty/ áley ći wszyscy ktorzy mie dźiś słuchaią stali sie tákowemi iakim ia iest/ oprocz tylko tych związek.

30 A gdy to rzekł/ tedy wstał Krol/ y stárosztá/ y Bernice/ y ci ktorzy społu siedźieli z nimi.

31. Y wyszedszy mowili iedni do drugich tymi słowy/ Nic nie czyni ten człowiek coby miało być godnego smierći ábo więzienia.

32 A Agrypá rzekł Festowi/ Ten człowiek mogł był wypuszczon być/ by był do Cesárzá nie appelował.

Kapitułá 27.

1. Droga Páwłowá y towárzystwo iego. 10 y 31. Zdánie iego czásu niebespieczeństwá ná morzu. 22. Gdy wźiął od Bogá obietnice opowieda im bespieczeństwo we zdrowiu 30. Żeglarze chcą vciekáć. 42. Rotmistrz chcąc wybáwić Páwłá/ przekaża rádę stużebnych. 44. Wszyscy potym zdrowo do portu sie przeprawią.

1. Gdy iuż ókázano że=byśmy sie więźli do Włoch/ tedy poruczono thák Páwłá iáko y niekthore ine więźnie setnikowi/ imieniem Juliuszowi z rothy Augustowey.

* Kor. 2. 11. v. 25. * Tedy wsiadszy w okręt Adramiteński/ przyszło nam płynąć podle krain Azyey/ tákżechmy sie więźli/ á był z námi Arystárchus Mácedończyk Tesalonicenski.

3. Y przypłynęliśmy dniá drugiego do Sydonu/ á Julius ludzkie sie záchowywáiąc przeciw Páwłowi/ dopuścił mu idź do przyiaciół aby go czym opátrzyli.

4. Z támtąd sie puściwszy/ przybilichmy sie pod Cypr u/ dla tego że nam były wiátry sprzećiwne.

5. A przeprawiwszy sie przez morze pod Cylicyą y Pámfilią/ przyszlichmy do Myry miástá w Licyey.

6. Tám setnik ználazszy okręt Alexándryński/ ktory płynął do Włoch/ wsadźił nas weń.

7. Gdychmy tedy przez niemały czás nie rychło sie więźli/ á ledwochmy przyszli ku Gnidu/ iż nam nie dopuszczał wiátr/ podpłynęlichmy pod Krete podle Salmonu.

8. A ledwie sie thám tedy przeprawiwszy/ przyszlichmy ná mieysce ktore zową/ Piękne porty/ v ktorego było bliśko miástho Lasea.

9. Potym po niemálym czásie gdy iuż było niebespieczne iechánie morzem/ á iż też uż był post przeminął/ napominał ie Páwel.

10 Mowiąc im/ Mężowie/ widzę że z niebespieczeństwem y z wielką szkodą/ nie tylko ládunku y okrętu/ ále też y osob naszych przyydzie nam tá drogá.

11. Wszákoż setnik wiecey wierzył sprawcy okrętu y stýrnikowi/ á niż temu co powiedał Páwel.

12. Y gdyż nie było poztu słusznego ku zimowániu/ tedy ich wiele rádźili żeby sie też y z tamtąd puścili/ koszt niąc ieśliby iáko mogli przeprawić sie ku Fenice zimować/ ktory iest port w Krećie/ leżąc ku wiátru z strony południá y zachodu.

13. A gdy powionął wiátr práwie z południá/ mniemáiąc áby sie im wedle myśli dźiać miało/ gdy sie puścili od porthu/ przeprawiáli sie bliżey imo Krete.

14 Wszákoż nie długo pothym wszczął sie przeciw niemu wiátr gwałtowny/ ktory zową Euroklidon.

15. A gdy był okręt porwan/ á nie mogł sie wiátrowi oprzeć/ puściwszy okręt za wiátry/ płynęlichmy.

16 Y gdychmy przybiegli ku niektoremu málemu wyspowi/ ktory zową Klaudá/ ledwochmy mogli bárkę v okrętu zátrzymać.

17. Ktorą wściągnawszy/ dodawáli sobie pomocy/ podpásawszy okręt/ á boiąc sie że by nie wpádli w Syrtyn/ spuściwszy bárkę/ ták płynęli.

18. A gdy nas wielka niepogodá pędźiłá/ tedy názáiutrz niektore rzeczy precz miotáli.

19 A trzećiego dnia rękomá nászymi wszytki naczynia z okrętu wyrzućilichmy.

20 Y gdy sie áni słońce/ áni gwiázdy przez wiele dni nie vkázały/ á niepogodá thym wiecsza nástawała/ tedy nam iuż była odięta wszytká nádźieiá zdrowia naszego.

21 Ták że gdy przez nie máły czás nic nie iedli/ thedy Páwel stoiąc w posrzod ich/ mowił/ O mężowie/ záiśćć wam było potrzebá słuchać mnie/ á nie odiężdżać z Krety/

Krety/abyście byli wszli tego niebespieczeństwá y szkody.

22 Ale cż was teraz wpominam abyście byli dobrey mysli/boć w żadnym z was szkody nie będzie/oprocz tylko okretu.

23 Abowiem mi sie they nocy vkazał Anioł Boży/ ktoregom ia iest/ y ktoremu chwale.

24 Opowiedaiąc mi/Nie boy sie Pawle/potrzebać abyś stanął przed Cesarzem/ á oto cie Bog wszytkimi dárował ktorzy sie wioza z toba.

25 A przethoż badźcie dobrey mysli o mężowie/ abowiemći ia wierze Bogu że thák będzie iáko mi powiedział.

26 A musiemy być wyrzuceni ná niektorym wyspie.

27 Zátym gdy nádeszłá noc czternasta/ gdy smy plywali po morzu Adryatyckim/około pulnocy zdało sie żeglarzom iż była blisko nich niektora kráiná.

28 Ktorzy spuściwszy sznur z ołowem/ náleźli glebiey dwádźieścia sążon/á maluczko dáley postąpiwszy/ záśie spuściwszy ołow/nálezli pietnaście sążon.

29 Y boiąc sie áby ná mieyscá nie rowne nie przyszli/rzuciwszy cztery kotwice z okretu/prágneli áby dzień nástał.

30 Tedy żeglarze gdy sie stárali iákoby vćiec z okretu puściwszy barke ná morze/ rzkomo chćieli od przodku zárzucáć kotwice.

31 Rzekł tedy Páwel setnikowi y służebnym/ Jeśliż ći nie zostáną w okrećie/ tedy wy nie możećie być záchowáni.

32 A ták służebni obćieli powrozy y barki/ y dáli iey vpáść.

33 Zátym gdy dzień począł nástáwáć/ nápominał Páwel wszythki áby iedli/ mowiąc/Tenći dzień iest czternasty/iáko cżekáiąc trwaćie ták cżni nic nie iedząc.

34 Dla tegoż was nápominam abyście iedli/ ábowiemći wam to będzie ku zdrowiu waszemu pożyteczno/ gdyż żadnego z was y włos z głowy nie spadnie.

35 To rzekłszy wźiął chleb/y czynił dzięki Bogu przed wszythkimi/ y vłomiwszy/ począł ieść.

36 Ale gdy wszyscy iuż byli lepszey mysli/poczęli też ieść y oni.

37 A było nas wszythkich osobámi w okrećie/dwieście y siedmdźiesiąt y sześć.

38 Tedy náiadszy sie polekczáli okretu/ wyrzucáiąc pszenice w morze.

39 A gdy iuż dzień nádszedł/ nie ználi ziemie/wszákoż vyzreli niektorą odnogę máiącą brzeg/ná ktorą myślili/ ieśliby mogli wprawić okręt.

40 Zátym wyćiągnawszy kotwice/puścili sie ná morze/ y odiawszy panwie od steru/ á podniozszy mnieyszy żagiel/ puścili sie zá wiátrem ku brzegowi.

41 A gdy nápadli ná mieysce gdźie sie dwie morzá schodzą/otracił sie okręt/ á przodek okretu thák stánął że sie áni ruszył/ále zadłamał sie od nawálności wod.

42 Thedy służebni rádźili áby więźnie pomordowáli/ iżby ktory wypłynawszy nie vćiekł.

43 Ale setnik chcąc zachować Páwłá/ nie dopuścił im tey rády/ á roskázał áby ci ktorzy mogą przepłynąć naprzod wyskákowáli/y ná brzeg wychodźili.

44 Drudzy záśie cześć ich ná deszczkách/ á cześć ná kawálcoch okretu/ Y stáło sie ták że wszyscy zdrowo wyszli na ziemie.

Kapitułá. 28.

1. Páwet z stowárzyszmi swemi wdźięcznie przyiet od pogánow. 3. Zmiia mu nic nie zászkadza. 8. Vzdrawia oycá Publiuszowego y ine. 10. Od ktorych nábrawszy żywności przyiechał do Rzymu. 14. Przyiet od brácicy. 17. Oznáymuie im swą spráwę. 30. Y tám przez dwie lećie náucza.

1. Edy gdy zdrowo wszli/ poználi iż to był wysep ktory zową Melitá.

2. A pogáni okázowáli nam nie ledá ludzkość/ ábowiem zápaliwszy sthos drew / przyieli nas wszytkich dla dżdżá ktory miał być/ y dla zimná.

3. A gdy Páwel názbierał nieco gáleźia winnego/ y kładł ná stos/ wyrwawszy sie zmiiá z ciepłá/ vchwycilá go zá rękę.

4. Y vyzrawszy pogáni bestya wiszącą v ręki iego/ mowili iedni do drugich/ Zaiśćć ten człowiek iest mężoboycá/ ktoremu chociaż vszedł zdrowo z morzá/pomstá żywym być nie dopuści.

5. Thedy on otrząsnawszy bestyą w ogień/ nic złego nie vcierpiał.

6. A oni czekali áżby puchnal/ábo padł nagle vmárszy / ále gdy niemały czás czekáli/á widzieli iż sie mu nic złego nie działo/ odmieniwszy mysl /powiedali go być Bogiem.

7. Tham przy onym mieyscu były folwárki Xiążęcia wyspy onego imieniem Publiusza/ktory nas przyiawszy przez trzy dni/ przyiacielskie chował w gospodzie.

8. Y przydało sie że oćiec Publiuszow leżał máiąc febrę y czerwoną niemoc/ ktorego Páwel wszedszy gdzie sie modlił á włożył nań ręce/vzdrowił.

9. Zátym gdy sie to stáło/ tedy też y drudzy ktorzy ná sie mieli niemocy ná wyspie/przychodzili y bywali vzdrowieni.

10 Ktorzy nam też wielkie vczćiwości czynili/á gdychmy odiezdzali/nadali nam cże go była potrzebá.

11. A ták po trzech miesiącoch iechálichmy w okręcie Alexándryyskim/ktory zimował na wyspie/ná ktorym był herb Kastor y Pollux.

12. Przybiwszy sie tedy k Syrákusom/ mieszkálichmy tam przez trzy dni.

13. Skąd przepráwniąc sie mimo/przyszliśmy do Rhegium/ á názáiutrz máiąc wiátr południowy/wtorego dniá przyszliśmy do Puteolos.

14 Gdzie znalazszy brácia/vprosili nas żebychmy v nich przez siedm dni zmieszkali/ y ták żechmy przyszli do Rzymu.

15. Skąd brácia vsłyszawszy o nas/ wyszli przeciwko nam áż do rynku Appiuszowego ku trzem domom gościnnym/ktore gdy vyzrał Páwel/ dzięki vczyniwszy Bogu/ wźiął dobre vfánie.

16 Záthym gdychmy przyszli do Rzymá/ setnik oddał więźnie Hethmánowi nád woyski/ ále Pawłowi dopuszczono áby sam mieszkał z służebnym ktory miał straż nád nim.

17 Y stało sie iż po trzećim dniu wezwał Páwel przednieyszych z Zydow/y gdy sie zeszli/ rzekł do nich/ Mężowie bracia / ia gdym nic nie vczynił przeciw ludowi y vstáwam oyczystym/ będąc związan w Jeruzálem/ podanem iest w ręce Rzymiánom.

18 Ktorzy wywiedziawszy sie pilnie o mnie/ chćieli mie wypuścić/dla thego że we mnie żadnego występku śmierći godnego nie było.

19. Lecz gdy temu ná odpor byli Zydowie/ przymuszonem iest ápellować do Cesárzá/ nie przeto iákobych miał ocz przeciw narodowi memu skárżyć.

20 A przetoż dla tego iem was przyczyny wezwał/ abych sie z wámi vyzrawszy rozmowił/ábowiem dla nadzieie Izráelskiey iestem tym łancuchem związan.

21. Tedy oni rzekli do niego / My ánichmy wźieli listow o tobie z Zydostwá/ áni nam żaden z bráćiey przyszedszy oznáymił/ áni opowiedział o tobie nic złego.

22 A ták chcemy od ciebie słyszeć co też rozumiesz/ábowiem o tey sekćie iawno nam iest iż iey sa wszędy ná odpor.

23 Y także mu postánowiwszy dzień/ przyszło ich k niemu nie málo do gospody/ ktorym z oswiadczániem wykładał krolestwo Boże/ á wywodząc im o Jezusie z zákonu Moiżeszowego y z Prorokow/ od porántu áż do wieczorá.

24 Tedy iedni zezwalali ná to co powiedał/ niektorzy záśie nie wierzyli.

25 A gdy nie byli zgodni między sobą/rozeszli sie/A Páwel rzekł iednoż to słowo/ Zá iśtć dobrze Duch swięty powiedział przez Ezáiasza Proroká do oycow naszych.

26 Mowiąc/ *Idź do ludu tego á powiedz/ Vszyma vsłyszycie á nie zrozumiecie/á widząc vyzrycie y nie vpátrzycie. *Ezá. 6 v. 9. Mát. 13 v. 14. Már. 4. v. 12. Łuk. 8. v. 10. Jan. 12. v. 4.

27 Abowiem zátrzyło serce ludu tego/á ćiężko vszyma słuchali/ yzámrużyli oczy swe aby oczyma nie widzieli/ á vszyma nie słyszeli/y sercem nie zrozumieli/ y nie byli náwroceni ábych ie vzdrowił.

28 Niechże ć wam tedy iawno będzie/ iże ć pogánom posłano iest to zbawienie Boże/ á oni słuchać będą. Rzymiá. 11. v. 8.

29 A gdy to rzekł / wyszli od niego Zydowie/máiąc między sobą wielki poswarek.

30 Y mieszkał Páwel przez cale dwie leće w swym naymie/ á przyimował wszytki ktorzy przychodzili do niego.

31. Opowiedáiąc Krolestwo Boże/ y vczące tych rzeczy ktore sa o Pánu Jezusie/ z wszelkim bespieczeństwem w mowie/ á żaden mu nie przekażał.

Porządne opisánie lat po náwroceniu Páwłá świętego/ okázuiąc czás wszytkich drogy postępkow iego/ y z kąd listy swe pisał.

Roku od narodzenia Páná naszego Jezusá Krystusá.	Roku od náwroceniá Páwłá s.		Roku zá pánowá-nia Tybe-riuszowego.
35	1	Páwel prześládowcá wiernych. Dźie. 7. 8. 9. Náwrocon iádąc do Dámászku. Dźie: 9.	20
36	2	Z Dámászku idźie do Arábiey opowiedáć Ewánielia / Potym wrocił sie do Dámászku / gdźie chcą go poimáć ale vszedł zá spráwą wiernych / ktorzy go w koszu spuścili z muru. Dźie. 9. Gal. 1.	21
37	3		22
38	4	Z támtąd idźie do Jeruzálem áby sie vyzrał z Piotrem. Gál. 1. Dźie. 9. 2. Kor. 12.	23
39	5	Gdy mu stali o gárdło Zydowie / záprowadzon iest do Cesárey / y z támtąd posłan do Syryey / y do Társzu. Dźie. 9. Gál. 1.	Káligu-lowego.
40	6		2
41	7		3
42	8	Zátym idźie do Anthyochiey z Bárnábaszem / gdźie napierwey zwolennikí názwano Krześćiány.	4
43	9		Klaudy-uszowego
44	10	Głod opowiedźian przez Agábusá / zá Cesárzá Klaudyuszá. Dźie. 11.	2
45	11	Jakub s. ktorego stárszym zową / zabit od Heroda. Dźie. 12.	3
46	12	Sergius stárosta Cypryiski náwrocon przez Páwłá s. Dźie. 13.	4
47	13	Páwel opowieda Ewanielia w Anthyochiey w Pisydiey / ktora iest część Galátyiey.	5
48	14	Z támtąd przyszedł do Ikonium / gdźie mieszkał chwile. Dźie. 13. 14. (Dźie. 14.	6
49	15	Vzdrowił chromego w Listrze / y tám był vkámionowan. Dźie. 14.	7
50	16	Postanowiwszy stársze w Kościele / y náwiedźiwszy brácią we wszytkiey Pisydyey y Pámfiliey / wrocił sie do Antyochiey.	8
51	17		9
52	18	Ná ten czás był Synod Apostołow w Jeruzálem / gdźie też Páwel był / z kąd sie wro-cił do Antyochiey / kędy Piotr przyszedł / y był szkłofowan od Pawłá. Dźie. 15. Gal. 2.	10
53	19		11
54	20	Páwel idźie do Syryey y do Cylicyey z Sylwanem ku vtwierdzeniu Kościołow / zá-tym do Derbu y do Lystry / gdźie przyiał ku pomocy Tymotheuszá / A szedszy do Ma-cedoniey / vczył w mieście Filippi. Dźie. 15. 16.	12
55	21	Vczy w Athenach. Dźie. 17. A z támtąd pisze do Tessalonicensow.	13
56	22	Mieszka w Koryncie pułtorá látá / Dźie. 18. A z támtąd pisze do Rzymiánow.	14
57	23	Wrocił sie do Azyey / do Efezu / y z támtąd do Cesárey / potym do Jeruzalem / y z tám-tąd do Anthyochiey / zátym náwiedza Kościoły w Gálileiey y w Fryigiey. Dźie. 18.	Nerono-wego.
58	24		2
59	25	Przyszedł do Efezu / gdźie vczył dwie lećie / y zostáwił tham Tymotheuszá. Dźie. 19.	3
60	26	Pisze z Efezu pierwszy list do Koryntow. 1. Kor. 16. (1. Tim. 1.	4
61	27	Porozruchu ktory był w Efezie / przyszedł do Troády / y z támtąd do Mácedoniey / á bedąc w Filippis / pisze wthory list do Koryntow przez Tytá y Łukaszá świętego. 2. Kor. 13. Dźie. 20.	5
62	28	Z támtąd przyszedł do Achájiej / y do Koryntu iáko był obiecał. 1. Kor. 16. y 2. Kor. 12. A dla nieprzyiaćiół ktorzy nań strzegli / wrocił sie przez Macedonią do Troády ku Ary-stárchowi / y Tymotheuszowi / ktorzy tám byli szli wprzod. Dźie. 20.	6
63	29	Z Troády idźie do Assos / do Mytyleny / ktore inácżey zwano Lesbos / do Sámos / y z támtąd do Miletu / gdźie sie pożegnał z Efezyány. Dźie. 20. Z támtąd idźie do Rodis /	7
64	30	do Patárá / do Tyru / do Ptolemáidy / do Cesárey / ná ostátek do Jeruzálem / gdźie był poiman. Dźie. 21. 22.	8
65	31	Bedąc więźniem záwiedzion iest do Cezárey / do Felixá stárosty / Dźie. 23. y támże mie-szkał dwie lećie. Dźie. 24.	9
66	32	Podstráża iest posłan do Rzymá. Dźie. 27.	10
67	33	Bedąc w więźieniu pisze do Gálatow / Efesow / y Filippensow.	11
68	34	Do Kolossensow / y do Filemoná.	12
69	35	Wtory do Tymotheuszá.	13
70	36	Ná ostátek był ścięt z roskazánia Neronowego.	14

List Pawłá Apostołá do Rzymiánow.

Kapitułá 1.

1. Páwet okázuie przez kogo y do czego iest wezwan. 16. Co iest Ewánielia. 20. Czego sie ma vczyć człowiek z rzeczy stworzonych. 21. Niewdzięczność/złość. 24. Y karánie ludzi.

1. [A] Awel [B] sługá Jezusá Krystusá po wolaniem Apostol/ [*C] wyłączony ku przepowiedániu Ewánieliey Bożey.

2. (Ktora przed thym obiecał był przez [D] Proroki swoie w pismiech świętych).

3. O synu swoim ktory sie [E] stał z plemienia Dawidowego ile wedle ciáłá.

4. A iest okazan Synem Bożym mocnie wedle Ducha poświęcenia/przez zmartwychwstánie/to iest o Jezusie Krystusie Pánie nászym.

5. Przez ktorego wzięliśmy łáskę y vrząd Apostolski/ [F] ku posłuszeństwu wiáry miedzy wszythkimi narody/ dla imienia iego.

6. Miedzy ktorymi y wy iesteście wezwáni Jezu Krystowi.

7. Wszytkim ktorzy iesteście w Rzymie Bogu miłym/ † wezwánym aby ście byli świętymi/ łáská niech wam będzie y pokoy od Bogá Oycá nászego/y Páná Jezu Krystá.

8. Naprzod dziękuie Bogu moiemu przez Jezusá Krystusá zá was wszytkich/ iż wiárá wászá bywa opowiedaná po wszytkim świecie/

9. Abowiem Bog ktoremu ia służę [G] duchem moim w Ewánieliey Syná iego/iest mi świadek/iż vstáwicznie [*] o was wspominánie czynię.

10 Zawsze w modlitwách moich proszac abym do was przyszedł/ ieśliby mi sie ktorym sposobem szczęśliwa drogá zdárzyłá z woley Bożey.

11. Abowiem prágnę was widzieć/á bym wam vdzielił iákiego [H] daru duchowne [*] ku vtwierdzeniu wászemu.

12 To iest [I] ábych był vczestnikiem społecznego nápominánia z wámi przez społeczną wiárę wászę y moię.

13. Przytym nie chcę ábyście wiedzieć nie mieli bráciá/iżem często vmyślił przyiść do was/(ále iest do tad [K] zawścięgnion) ábych miał iáki [L] pożytek y miedzy wámi/iáko y miedzy inszemi pogány.

14 Y Grekom/y prostym ludziam/y mądrym/y głupim powinien iestem.

15. A przeto ile ze mnie być może/ gotowem iest Ewánielia opowiedać/ y wam ktorzy iesteście w Rzymie.

16 Abowiem nie wstydam sie Ewánieliey Krystusowey/ [*] gdyż iest moc Bożá ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu/ [M] Zydowi naprzod/potym też y Grekowi.

17. *Abowiem [N] sprawiedliwość Bożá przez [O] one bywa [P] obiáwionáz wiáry w wiárę/iáko iest nápisano/ † Sprawiedliwy z wiáry będzie żył.

18 Bo gniew Boży [Q] iáwny iest z nieba przeciwko wszelákiey niepobożności y niesprawiedliwości ludzkiey/ ktorzy zátrzymawáia [R] prawdę niesprawiedliwie.

19. Przeto iż co może być wiedziano o Bogu/iest w nich iáwno/ gdyż im to Bog obiáwił.

20 Abowiem niewidome rzeczy iego/ gdy przez stworzone rzeczy zrozumiane bywáia/z stworzenia świátá bywáia vpátrowane/to iest wieczna iego moc y bostwo/ dla thego áby oni nie mili wymowki.

21 Przeto iż znáiąc Bogá/ przedsie go nie chwalili iáko Bogá/ áni mu dziękowali/owszem prożnymi sie stali w myślách swych/y zaćmione iest głupie serce ich.

22 Ktorzy mieniąc sie być mądrymi/ głupimi sie stali.

23 Gdyż odmienili chwałę niesmiertelnego Bogá/sprawiwszy obraz ztłowieká śmiertelnego/y ptakow/y żwierząt o czterech nogách/y gádźiny.

24 A przeto go podał ie Bog pożądliwościam serc ich ná nieczystość/áby miedzy sobą ciáłá swe łżyli.

[L] O tym pożytku mowi Jan święty w 15. ká. v. 16.

[M] Zydowie są pierwszy wezwáni/ potym Grekowie/to iest wszyscy ini narodowie pogáńscy 1. Kor. 1. v. 18.

[*] Niżey. 3. v. 21.

† Abák. 2. v. 4. Gál. 3. v. 11. Zyd. 10. v. 8.

[N] Ji Bog sam iest sprawiedliwy y kocha sie w sprawiedliwości/y iest nie przyiácielem niesprawiedliwości/ potrzebá áby náuká ktora nas vczy iáko mamy doydź sprawiedliwości/áby też nam czynitá przystępku zbáwieniu/ á thák sprawiedliwość Bożá tu sie rozumie oná doskonałość zupełna ktorą nam dawa Bog ábychmy sie znią przed nim świętemi y nienágánionemi postáwili/ á táć iest przeciwna sprawiedliwości ludzkiey/o ktorey Dawid powieda że nikth przez nie vsprawiedliwion być niemoże.

[O] Przez Ewánieliá sprawiedliwość Bożá bywa ofiárowaná á przyimowaná przez wiárę/ á iż wiárá nászá mnoży sie/tedy też y sprawiedliwość Bożá w nas sie pomnaża.

[P] Abo Podana.

[Q] Páwet chcąc tego dowieść iżechmy są zbáwieni z łáski Bożey ktorą nam obiáwiá przez Ewánieliá á my ią wiárą przyimuiemy/ták dowodźi: iż doydźiemy sprawiedliwości wiárą ábo záchowániem zakonu y sprawiedliwością nászą/ále wszytek żywot ludzki iáwnie to okázuie iż Bog spuścił gniew swoy ná ludźi/z ktąd iáwna rzecz iest że oni nie są sprawiedliwemi/ gdyż sie Bog nigdy nie gniewa ná sprawiedliwe/iedno ná niesprawiedliwe/á ten iego gniew w tym poznáć iż ludźie nie powściągliwie sie zá wszelkiemi złościámi vdáią y są pełni niesprawiedliwości.

[R] Tym przezwyskiem názywa rozsądek on ktory iescze pozostał w ludźiech nie iżby przezeń mieli záśie przyiść ku łásce Bożey/ále iżby przezeń zeznali sie być winni Bogu y iedni drugim/ á ten rozsądek ábo tá świátłość iest nieiáka w nas iskierką poznánia Bożego y nieiákiem rozeznániem miedzy złym y miedzy dobrym.

[A] Páwet miał dwoie imie/ ábowiem miedzy Zydy był zwan Saulem/ a miedzy pogány Pawłem.

[B] Názywa sie sługa Jezusá Krystusá áby sobie ziednał v wszythkich stysżenie przekładaiąc to sobie nád ine wszytki dostoieństwa.

* Dźiei. 13. v. 2.

[C] Thym słowem znáczy iż sie wszetecznie nie wtrącał w ten vrząd.

[D] Nie iest tedy náuká nowa áni ludzka/ále iest wielkiey wagi.

[E] Abo narodźił.

[F] To iest/ áby ludźie przez wiárę Bogu posłuszni byli.

† 1. Kor. 1. v. 2. Efes. 1. v. 1. 2. Tym. 1. v. 9.

[G] To iest/ nie obłudnie áni zwierzchnim obyczáiem.

// 1. Tes. 3. v. 10.

[H] To iest/ náuki y vpominánia ábo proroctwá.

[I] To nic nie vbliża dostoieństwu Apostołá s. iż powieda że może być rátowan wiárą Rzymiánow ábowiem gdy wszyscy poczęści znamy/iáko sam Apostoł powieda/ Pewna rzecz że y oni z Apostołá więcey sie vczyć mogli/ á Páwet záśie sam chociaż zacnie był vczonym/mogł być ieszcze daleko od onego kościoła vczeńszym ich náuczáiąc.

[K] Powieda że iest zawścięgnion ábo od szátaná iáko mowi w 1. do Tesa. 2. ábo od ducha s. ktory wtadnie czásmi y wszythkiemi sprawámi/ iáko mamy Dźiei. 16. v. 6. y. 7. Abo iż był gdźie indźiey wezwan/gdyż nieopuszczał żadnego czásu y mieysca ku opowiedániu Ewánieliey.

25 Dla tego iż oni prawdę Bożą odmienili w kłamstwo/ y chwalili á służyli rzeczam stworzonym/mimo stworzyciela ktory iest błogosławiony ná wieki/Amen.

26 A przeto podał ie Bog pożądliwościam sromotnym/ gdyż niewiasthy ich odmieniły vżywánie przyrodzone w to ktore iest przeciw przyrodzeniu.

27 Tákże y mężczyzny opuściwszy przyrodzone vżywánie niewiásty/ zápalili sie pożądliwością swoią ieden ku drugiemu/ mężczyzná z mężczyzna sromotę popełniáiąc/ á zaplatę służną błędu swego na sie biorąc.

28 A iáko sie im nie zdáło aby Bogá poznali/ tákże też podał ie Bog w mysl bezrozumna/ aby czynili to co sie nie godźi.

29 Nápełnieni wszelákiey niesprawiedliwości/nieczystoty/złości/łakomstwá/niecnoty/pełni zazdrości/morderstwá/swaru/zdrády/przewrotności.

30 Zausznicy/ obmowce/ nienáwidzący Bogá/ gwałtownicy/ pyszni/ chlubni/wynálázcezłości/niepoślusznirodźicom.

31. Bez rozumni/ niedźierżący vmowy/ bez miłości przyrodzoney/ nieprzeiednáni/niemiłosierni.

32 Ktorzy znáiąc prawo Boże/iż ci co tákowe rzeczy czynią/godni są śmierći/nietylko sámi te rzeczy czynią/ ále też zezwalaią tym ktorzy ie czynią.

Kápitulá 2.

1. Strąfy sądem Bożym obłudne ludźi. 10. Y cieszy wierne/ták Żydy iáko y pogány 12. Náby odiąć ludźiam wszeláką wymowkę nie vmieietności. 17. Okázuie wszytki być grzesznymi/naprzod pogány przez sumnienie ich/á Żydy przez zakon opisány.

1. Przethoż wymowki niemáśz/ o człowiecże/ ktorykolwiek * ine posądzasz/ábowiem tym iż drugiego sądźisz/ sámego siebie osądzasz/ gdyż toż czynisz ine posądzaiąc.

2. A my wiemy iż sąd Boży iest wedle [A] prawdy przeciwko tym ktorzy tákowe rzeczy czynią.

3 Y mnimasz ty o człowiecże ktory posądzasz ty co takowe rzeczy czynią/y toż dźiałasz żebyś miał vydz sądu Bożego?

4. Abo gárdzisz obfitością dobroci iego/y cierpliwości/y długiego oczekawánia/nie wiedząc iż dobroć Boża ku vpámiętániu ciebie przywodzi?

5. Ale podług zátwárdźiałości twey/ y serca nieupámiętháiego/ ſ skárbisz sobie sámemu gniew w dźień [B] gniewu/y zjáwienia sprawiedliwego sądu Bożego.

6. ¤ Ktory odda káżdemu podług [C] vczynkow iego.

7. Tymći ktorzy trwáią/ dobrego vczynku chwałę/cześć/y nieśmiertelność/to iest/tym ktorzy szukáią żywotá wiecznego.

8. Zaśie swárliwym y ktorzy nie są posłuszni prawdźie/ ále słuchaią niesprawiedliwości/ oddana będźie popędliwość y gniew.

9. Vtrapienie y vćisk przeciwko káżdey duszy człowieka ktory złość popełnia/Żydá naprzod/potym y Greká.

10 A chwałá y cześć/y pokoy wszelkiemu ktory czyni dobrze/naprzod Żydowi/potym y Greckowi.

11. * Abowiem nie mász bráku osoby y Bogá.

12 Gdyż ktorzy iedno bez zákonu zgrzeszyli/ bez zakonu pogina/ á ktorzy w zakonie zgrzeszyli/ przez zakon będą osądzeni.

13. † Abowiem nie ći ktorzy słuchaią zakonu są sprawiedliwymi v Bogá/ ale ći ktorzy zakon pełnią będą vsprawiedliwieni.

14 Bo gdyż pogáni ktorzy zakonu nie máią/z przyrodzenia czynią to co iest zakonnego/ći zakonu nie máiąc/ sámi sobie są zakonem.

15. Ktorzy okázuią vczynek zakonu być nápisány w sercách swych/ á sumnienie ich wespol im świádczy/y myśli ich wespol siebie oskárżáiące/ abo też wymáwiáiące.

16 Dniá ktorego Bog osądźi táiemnice ludzkie/według Ewánieliey moiey przez Jezusá Krystusá.

17. Otho ciebie názywáią Żydem/y przestawasz ná zakonie á chlubisz sie w Bogu.

18. Y znasz wolą iego/y rozeznawasz rzeczy ktore są rożne od niey/ będąc náuczony z zakonu.

19. Ktory dufasz iżeś iest wodzem ślepych/y świátłością tych ktorzy są w ćiemności.

20 Náuczycielem nieumieiętnych/mistrzem niemowniątek/máiąc [D] sposob wiádomości y prawdy przez zakon.

Ktory

* Mát. 7. v. 1. 1. Kor. 4. v. 5.

[A] Okázuie iż pan Bog nie pátrzá ná osoby ále vpátruie skrytości serdeczne y sprawiedliwie sądźi.

[B] Ostáthni dźień iest dźień gniewu niewiernym/á zbáwienia wiernym.

¤ Psalm. 61. v. 13. Mát. 16. v. 22.

[C] Abowiem nie przestawa Bog ná słowiech/ áni ná zwierzchniey osobie/ ácżkolwiek y Dawid y Páwet świádczą iż żaden nie będźie zbawiony z vczynkow swoich gdyż tylko sám Krystus dawa zbawienie ktory się nam stał prawiedliwością y poświęceniem.

* Mát. 10. v. 17. 2. Kron. 19. v. 7. Job. 37. v. 24. Dźiei. 10. v. 34.

† Mát. 7. v. 21. Jákub. 1. v. 22.

[D] To iest/ y mieć drugich vczyć z rady.

21. Ktory tedy vczyſz drugie°/ ſiebie ſámego nie vczyſz/ ktory przepowiedaſz iż nie máia kraść/ty krádnieſz.

22 Ktory powiedaſz iż nie máia cudzołożyć/ cudzołożyſz/ ktory ſie brzydźiſz bálwany/ swiethokradźieſtwo pełniſz.

23 Ktory ſie z zakonu chlubiſz/ przeſtępowániem zakonu Bogá łżyſz.

24 Abowiem imie Bożе dla was bluźnione ieſt miedzy pogany/ * iako nápiſano ieſt.

25 Boć obrzezánie ieſt pożyteczne ieſli záchowaſz zakon/ á ieſliby ś był przeſtępca zakonu/ twoie obrzezánie ſtało ſie nieobrzezániem.

26 Jeſli thedy nieobrzezány chowa práwá zakonne/ á zaż iego nieobrzezánie nie bedźie poczytáne zá obrzezánie?

27 A ieſli nieobrzezány z przyrodzenia/ chowa zakon/ á zaż cie nie oſądźi ktory przez piſmo y obrzezánie ieſteś przeſtępca zakonu?

28 Abowiem nie ten ktory tylko iáwnie bedźie Zydem/ ieſt Zydem/ áni obrzezánie ciałá ktore ieſt tylko iáwnie/ obrzezániem ieſt/

29 Ale ktory ieſt w ſkrytości Zydem/ † y obrzezanie ſercá/ to ieſt/ w duchu nie w piśmie/ ktorego chwała nie ieſt z ludźi ale z Bogá.

* Ezá. 5. v. 25. Ezech. 36. v. 20.

† Kol. 2. v. 11.

Rozdźiał. 3.

1. Posthapiwſzy niektori przodek Zydom. 8. Wyliczа obmowy y potwarzy niektorych. 10. A okázuie Zydy y pogany być grzeſznymi z przyrodzenia 21. Y być vſprawiedliwionymi nie przez vczynki. 22. Ale z taſki przez wiáre. 31. Ktorym ſpoſobem zakon bywa wypełnion.

1. Cż tedy zá godność ma Zyd/ abo co zá pożytek obrzezánia?

2. Wielka wſzelákim ſpoſobem/ abowiem naprzednieyſza tho ieſt rzecz/ iż im zwierzone ſa ſłowa Bożе.

3. Bocoż na tym/ ieſli niektorzy byli niedowiarki/ á zaż * niedowiárſtwo ich wynicu ie[a] wiarę Bożą?

4. Nie day thego Bože/ y owſzem † niech Bog bedźie prawoźiwy/ " á wſzelki człowiek klamca/ iako nápiſano ieſt.

5. ♀ Abyś był należion ſprawiedliwym w powieściách twoich/ y abyś zwyciężył gdy bywaſz ſądzon.

6. A ieſli nieſprawiedliwość náſzá Bożа ſprawiedliwość zaleca/ coż rzeczemy? A zaż nieſprawiedliwy Bog ktory karánie przepuſzcza? (mowie wedle człowieká).

7. Nie thákći ieſt/ bo inaczey/ Jákoż Bog ſądzić bedźie świat?

8. Abowiem ieſli prawdá Bożа przez moie klamſtwo obfitowała ku chwale iego/ czemu ia dáley bywam oſądzon iáko grzeſzny?

9. A (iako źle o nas mowia/ y iáko niektorzy powiedaia iż mowiemy)/ Czemuż złych rzeczy nie czyniemy áby przyſzły dobre? [c] ktorych potheępienie ieſt ſprawiedliwe.

10 Coż tedy/ á zaż my ieſteſmy zacnieyſzymi? żadnym ſpoſobem/ gdyżechmy przedthym przepárli Zydy y Greki iż wſzyſcy ſą pod grzechem.

11. Jáko nápiſano ieſt/ * Nie máſz żadnego ſprawiedliwego áż do iednego.

12. Nie ieſt żaden ktoryby rozumiał/ á nie máſz ktoby Bogá ſzukał.

13. Wſzyſcy odſtąpili/ y ſpolu ſtali ſie niepożytecznymi/ nie máſz ktoby dobrze czynił/ nie máſz áż do iednego.

14 † Gárdło ich ieſt grobem otwártym/ " iezykow ſwych vżywáli ná zdrádę/ á pod wárgámi ich ieſt iad Aſpidow.

15. ♀ Ktorych vſtá nápełnione ſą przeklinania y gorzkości.

16. * Nogi ich ſą prędkie ku rozlaniu krwie.

17. Spuſtoſzenie y vtrapienie ieſt ná drogach ich.

18. A drogi pokoiu nie poznali.

19. † Boiaźń Bożа nie ieſt przed oczymá ich.

20 " A my wiemy iż cokolwiek zakon mowi/ tym ktorzy w zakonie ſą mowi/ aby wſzelkie vſtá były zátulone/ y aby był winien wſzytek świát ſądu Bożego.

21. Przetho żadne ciáło nie bedźie vſprawiedliwione przed obliczności ią iego z vczynkow zakonu/ gdyż przez zakon bywa poznánie grzechu.

22 Ale teraz ſprawiedliwość Bożа ieſt obiáwioná przez zakon/ poświadczona świadectwem zakonu y Prorokow.

23 Sprawiedliwość mowie Bożа/ przez wiárę Jezuſa Krystuſa/ wſzytkim y ná wſzytki ktorzy wierzą/ gdyż nie máſz rożności.

Abowiem

* 2. Tym. 2. v. 12. A To ieſt/ prawdę y przyſzłym erze Bożе.

† Jan. 3. v. 34.

" Pſalm. 116. v. 11.

♀ Pſalm. 51. v. 6.

[a] To ieſt/ gdy ludźie ſwa pycha ciebie ſądźić chcą.

[c] To ieſt/ ktho rzy nas potwárzáią.

* Gál. 3. v. 21. Pſalm. 14. v. 3. y. 53. v. 4.

♀ Pſalm. 10: v. 7.

* Eżá. 59. v. 7. Przyp. 1. v. 16.

† Pſalm. 36. v. 1.

" Gál. 2. v. 17.

D Słowo Greckie ktore° tu Apostoł vżywa o thych sie rozumie ktorzy wzawod biegaiąc vstawaią / a do kresu przyidz nie mogą / z kąd mogą rozumieć że na tym mieyscu chwałą Bożą znaczy on kres do ktorego ludzie bieżą / to iest / do żywotą wiecznego ktory należy w tym aby byli vczestnikami chwały Bożey / a thak iż do niey przychodzić nie mogą / tedy tu Apostoł okazuie że im grzech przekaża do tego / A tak aboby wszyscy musieli być odepchnieni od chwały Bożey (czego Boże vchoway) abo z kąd ingąd nabywać sobie oney ſprawiedliwości ktorey potrzebą każdemu ktory iedno chce być vczestnikiem oney tho chwały Bożey.

24 Abowiem wszyscy zgrzeszyli / y D nie dostawa im chwały Bożey / ale vsprawiedliwieni sa darmo / to iest / z laski iego / przez odkupienie ſprawione przez Jezusa Krystusa.

25 Ktorego Bog postanowił aby był vbłaganiem przez wiarę / wylawszy krew swoie / ku okazaniu sprawiedliwości swoiey / dla odpuszczenia grzechow przeszłych.

26 Z cirpliwości Bożey / aby sie okazała sprawiedliwość teraznieyszego czasu / aby on był sprawiedliwy / y vsprawiedliwiaiący thego ktory iest z wiary Jezusowey.

27 Gdzież tedy chlubą? Wyrzucona iest. Przez ktory zakon? vczynkowy? Nie / ale przez zakon wiary.

28 My thedy dowodzimy iż człowiek bywa vsprawiedliwion przez wiarę / oprocz vczynkow zakonu.

29 Izali Bog iest thylko Żydow? izaż nie iest y poganow? Jściec y poganow.

30 Abowiem ieden iest Bog ktory vsprawiedliwi obrzezanie z wiary / y nieobrzezanie przez wiarę.

31 Zakon tedy nicuiemy przez wiarę? By namniey / ale zakon stanowimy.

Kapitułá 4.

1.17. Przez Abrahama y Dawidá / z ktorych ſie Żydowie chlubili. 3. Okazuie sprawiedliwość być z laski. 15. Co też okazuie z vrzędu zakonu y wiary.

1 Cż tedy rzeczemy iż Abraam oćiec nasz otrzymał A wedle ciała?

2 Abowiem ieśli Abraam z vczynkow był vsprawiedliwion / ma sie z czego chlubić / ale nie przed Bogiem.

3 Abowiem cożpismo mowi? Vwierzył * Abraam Bogu / y poczytano mu iest ku sprawiedliwości.

4 A themu co B robi / zapłata nie iest poczytana za łaskę / ale za powinna rzecz.

5 Temu zaś co nie robi / ale wierzy w tego ktory vsprawiedliwia niepobożnego / iest poczytaną wiarą iego za sprawiedliwość.

6 Jako też Dawid opowieda szczęśliwość człowieka / ktoremu Bog poczyta sprawiedliwość bez vczynkow / mowiąc:

7 † Błogosławieni sa ktorych niepra wości sa odpuszczone / a ktorych zakryte sa grzechy.

8 Błogosławiony ten / ktoremu Pan grzechu nie poczyta.

9 To tedy błogosławieństwo izaż w C obrzezaniu tylko iest / abo też nie iest w nieobrzezaniu? Gdyż powiedamy iż poczythaną iest Abrahamowi wiarą za sprawiedliwość.

10 Jakoż mu tedy iest poczytaną? gdy był w obrzezaniu? abo gdy był w nieobrzezaniu? Nie w obrzezaniu / ale w nieobrzezaniu.

11 * Y wziął znak obrzezania iako pieczęć sprawiedliwości wiary / ktora była w nieobrzezaniu / aby był oycem wszytkich wierzących w nieobrzezaniu / iżby im też poczytana była sprawiedliwość.

12 Y oycem obrzezania tym ktorzy nie tylko sa z obrzezania / ale ktorzy thez chodzą w tyż stopy wiary oyca naszego Abrahama / ktora była w nieobrzezaniu.

13 Abowiem nie przez zakon obietnicą sie zstała Abrahamowi / abo plemieniu iego / aby był dziedzicem świata / ale przez sprawiedliwość wiary.

14 Bo ieśli ci ktorzy sa z zakonu dziedzicmi sa / tedyć prożna została wiara / a w niwecz sie obrocziła obietnica.

15 Gdyż zakon D gniew sprawuie / a bowiem gdzie zakonu nie masz / tam y F przestępstwa nie masz.

16 A przeto z wiary iest dziedzictwo / aby było z laski / żeby była trwała obietnicą wszytkiemu plemieniowi / to iest / nie tylko temu ktore iest z zakonu / ale y temu ktore iest z wiary Abrahamowey / ktory iest oćiec nas wszytkich.

17 (Jako iest napisano: ᵍ Oycem wielą narodow postanowiłem cię) a to przed tym Bogiem ktoremu on vwierzył / ożywiaiącym vmarłe / y F wzywaiącym ty rzeczy ktore nie sa / iakoby były.

18 Ktory Abraam przeciw nadziei pod nadzieią vwierzył / aby sie zstał oycem wielą narodow / podług tego co mu było rzeczono: * Thak będzie plemie twoie.

19 A nie będąc zemdlonym w wierze / nie ogladał sie na swe ciało iuż zmarłwiałe / gdyż miał około stą lat / ani na zmartwiały żywot Sary.

20 Y przeciwko obietnicy Bożey nie

† Psalm 32.v.1.

C W ſtedy rozumie przez obrzezanie przystęp ku sprawiedliwości zakonney / z ktorey sie Żydowie chlubili iakoby przez nie mieli co zasłużyć sobie

// w 1.Mo.17.v.11.

D To iest / karanie z kąd sie rozumie iż skutek iego iest przeciwny obietnicy / a nam taski przynieść nie może.

E Tu nie rozumie aby grzechu nie było / ale iż nie masz przestępstwa przykazania.

g w 1.Mo.17.v.4.

F To iest / V ktorego iuż sa ty rzeczy ktorych ieszcze istotnie niemasz / gdyż on thylko iednym słowem zmiżczego czynić może co iedno chce / A gdzie Apostoł przypomina Boga ożywiaiącego / tedy sie oglada na obrzezańce kthorzy z biodr Abrahama iuż zmartwiałego pożli / nie przyrodzoną mocą / ale mocą wiary / A gdy wspomina wezwanie tych rzeczy ktorych niemasz / zda sie iakoby miał oglądać sie na nieobrzezańce ktorzy mocą obietnice stali sie thymi czym pierwey nie byli / iakoby wiec Pan wzbudził syny Abrahamowe z kamienia / o czym Jan mowi v Mat. w 3.v.9. y z tego sobie vczynił lud swoy ktory przedtym nie był ludem

A To iest / z vczynkow swoich.

* w 1.Mo.15.v.6. Gal.3.v.6. Jak.2.v.23.

B To iest / zasługuie przez vczynki swe.

* w 1.Mo.15.v.5

swárzył sie niedowiárstwem / ále sie zstał mocnym w wierze / y dał chwále Bogu.

21 A prawdźiwie wiedzac / iż on co był obiecał / mogł też y vczynić.

G Bo wiárá záwsze sie ogląda ná obietnice / z ktorey pochodźi wszythká sprawiedliwość.

22 Dla tego y G tho mu poczytano zá sprawiedliwość.

23 A nie nápisano iest dla niego tylko / iż to mu przyczytano iest.

24 Ale też dla nas / ktorym ma być poczytano / cobychmy vwierzyć mieli w thego ktory wzbudźił Jezusá Páná naszego z martwych.

25 Ktory był wydan ná śmierć dla vpadkow nászych / á wzbudzon iest dla vsprawiedliwienia naszego.

Kapitu. 5.

1. Okázuie pożytek wiáry. 7. A fyrzey grunt iey oznáymuie. 8 To iest mitość Boża / y postuszeństwo Krystusowe.

1. Edac tedi przez wiárę vsprawiedliwieni / A pokoy y Bogá mamy / przez Páná nászego Jezusá Krystusá.

2. *Przez ktoregosmy thez wiárą otrzymáli przystęp ku they lasce przez ktorą stoimy / y chlubimy sie w nádźiei chwały Bożey.

3. † A nie tylko to / ále sie thez y w vciskách chlubimy / wiedzac iż vcisk cirpliwość sprawuie.

4. A cirpliwość doswiádczenie / á doswiádczenie nádźieie.

5. A nádźieia nie B pohánbia / przeto iż mitość Boża iest wylána w sercách naszych przez Duchá swietego / ktory nam iest dan.

6. *Abowiemći Krystus gdysmy my ieszcze żadney mocy nie mieli / C czásu swego vmárł zá niepobożne.

7. Záiśćeć ledwieby kto vmárł zá sprawiedliwego / ábowiem snadźby thez kto śmiał vmrzeć zá dobrodźieiá swo iego.

8. Ale Bog záleca mitość swoie ku nam / że gdysmy my ieszczże byli grzesznymi / Krystus zá nas vmárł.

9. Bedac thedy vsprawiedliwieni krwia iego / dáleko wiecey teraz bedźiemy przezeń od gniewu záchowáni.

10 Bo ieśliże bedac D nieprzyiacielmi / iestechmy ziednani z Bogiem przez śmierć Synà iego / dáleko wiecey bedac ziednáni / bedźiemy przez żywot iego záchowani.

11 A nie tylko to / ále sie też y chlubimy w Bogu przez Páná nászego Jezusá Krystusá / przez ktoregosmy teraz ziednánie otrzymali.

12 A dla tegoż iáko przez iednego człowieká grzech ná świáth wszedł / á przez grzech śmierć / y także ná wszytki ludźi śmierć przeszłá / E w ktorym wszyscy zgrzeszyli.

13 Abowiem áż do zakonu F grzech był ná świecie / á grzech nie bywa G przyczytan gdy zakonu nie mász.

14 Ale H śmierć krolowálá od Adáma áż do Moiżeszá / nád I tymi thez ktorzy byli nie zgrzeszyli ná K podobieństwo przestępstwa Adámowego / ktory iest kształtem L onego ktory miał przyiśdź.

15 A wszákoż dar nie iest iáko przestępstwo / ábowiem ieśli przestępstwem iednego wiele ich pomárło / daleko wiecey ná wiele ich oplynęła łáská Bożá / y dar z łáski / ktora iest iednego człowieká Jezusá Krystusá.

16 A M dobrodźieystwo nie thákowe iest iáko śmierć co przyszłá przez iednego ktory zgrzeszył / gdyż winá z iednego występku przyszłá ku potępieniu / Ale dar bywa dan z wielá występkow ku vsprawiedliwieniu.

17 Abowiem ieśli iednego przestępstwem śmierć krolowałá przez iednego / daleko wiecey ci ktorzy obsitá one łáskę y dar sprawiedliwości biorą / w żywocie krolowáć beda przez iednego Jezusá Krystusá.

18 A także tedy iáko przez iedno przestępstwo zstáli sie wszyscy ludźie winni potępienia / także przez iednego vsprawiedliwienie / dobrodźieystwo oplynęło na wszytki ludźi / ku vsprawiedliwieniu żywotá.

19 Bo iáko przez niepostuszeństwo iednego człowieká wiele ich zstáło sie grzesznymi / także przez postuszeństwo iednego wiele ich zstánie sie sprawiedliwymi.

20 A zakonći ktemu przyszedł / áby sie mnożyło przestępstwo / ále gdźie sie grzech rozmnożył / tám łáská obsitowała.

21 Aby iáko grzech krolował ku śmierći / ták też áby łáská krolowałá przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu / przez Jezusá Krystusá Páná naszego.

Kápitu-

A Przez pokoy rozumie thu Apostoł niewymowne ochłodzenie dusz wiernych / gdi pewne bedąc táski Bożey / y zwyćiężywszy strachy sumnienia wołáią zdawidem: Pan iest oświeceniem y zbáwieniem moim / y kogoż sie bac bede? A ná drugiem mieyscu: W tobie Páne vfam y ták záwstydzon nie bede. A ácz sie iákoby świátu o thym pokoiu śnito / wszákoż go żadnym sposobem ogárnąć niemoże / tylko sámá wiárá podpártha stowem Bożym / przyimuie Krystusá prawdźiwą sprawiedliwość y przynosi ten pokoy.

* Efes. 2. v. 18.

† Jak. 1. v. 3.

B Koniec iey záwsze iesth dobry y szczesliwy.

* Zyd. 3. v. 15.

1. Piotr. 3. v. 18.

C To iest / czásu stusznego kthory był Bog oćiec postánowił od wieku / y dla tegoż ták często Krystus przypomina czas ábo godźine swoie mowiąc / iż nieszcze nie przyszłá godźiná moiá.

D Jáwnie znáć dáwá iż my dla grzechu zstálichmy sie nieprzyiaciołmi Bożemi.

E Okázuie tu ś. Adámie zgrzeszył wszytek ludzki narod / y był winien śmierći pospolu y znim / á karánie zá ono przewinienie iest zepsowánie / z ktore pochodźi niezliczona wielkość grzechow.

F Thu rozumie o pierworodnym grzechu ktorym ludźie bedąc záráżeni śmierći są poddáni.

G To iest / gdźie nie mász práwá zatoionego / tám żaden iáko winny karanie bywa / á tu Apostoł to sądźie Bożym powieda.

H Z tąd sie znáczy iż był nieiáki zakon przez ktorego przestępstwo zstáli sie winni / á iż winni byli z tąd sie okázuie iż śmierć / to iest zá grzech karánie / przewodźiłá [illegible] nimi swe práwo.

I To iest / nád dźiatecżkámi ktore áni ieśćie máią poznánia práwá przyrodzonego / áni grzechu skutecznego / áni żadnych pożądliwości w sobie.

K Abowiem Adam zgrzeszyłći wiedząc y rozumiejąc: Ale iego porhomstwo ktorzy sie záraz rodząc vmieráią / ácżći są winni grzechu ále dla tego iż są zánk nieimi w grzesznym nasieniu iego. A przeto ż słowo to podobieństwo znáczy tu iákoby wzor grzechu / ktory sie okázuie w dorosłych ale kroć sie vdawáią zá swemi pożądliwościámi.

L Thu rozumie o Krystusie ktorego thenże Apostoł worym Adamem zowie 1. Koryn. 15. v. 21.

M Toć iest / ono zacne błogosławieństwo synow Bożych ktore otrzymawáią z dobrodźieystwá sprawiedliwości Krystusowey kthorą im bywa poczytaná:

Kapitu. 6.

3. Okázuie moc krztu. 5. A iż odrodzenie spotu iest y z vsprawiedliwieniem. 16. Ż ktory iest pożytek grzechu/ y też posłuszeństwá ku sprawiedliwości.

1. Cóż tedy rzeczemy? Bedźiemyli w grzechu trwać/ aby sie łáská obfithsza zstáłá?

2. Nie day tego Boże/ abowiem ktorzysmy vmárli grzechowi / iakoż daley w nim żyć bedźiemy?

3. Azaż niewiecie iż ilekolwiek nas w Kristusá Jezusa iest* okrzczonych/ ie śtesmy okrzczeni w śmierći iego?

4. † Jesteśmy thedy z nim pospołu pogrzebieni w śmierći iego przez krzest/ áby iáko Kristus wzbudzon iest z martwych ku chwale Oycowskiey/ tákże/ byśmy thez y my w[a] nowości żywotá chodzili.

5. [2]Bo ieśliżesmy społu rośli podobieństwem [A] śmierći iego / iśćie też y podobieństwem zmartwych wstánia iego społu rośc bedźiemy.

6. Wiedzac to że stáry on nasz człowiek pospołu iest z nim vkrzyżowan/ aby [B] ciáło grzechu było zniszczone/ że bysmy iuż daley nie służyli grzechowi

7. Boć ten ktory vmarł/ iest od grzechu [C] wolny.

8. A ieśliżesmy z Kristusem vmárli/ wierzymy iż też z nim żyć bedźiemy.

9. Wiedzac że Krystus powstawszy zmartwych / iuż daley nie vmiera / á śmierć nád nim daley nie pánuie.

10. Bo iż vmárł / [D] grzechowi raz vmárł. A iż też żywie/ [E] żywiec Bogu.

11. Tak też y wy rozumieyćie sie być vmárłymi grzechowi/ á żywemi Bogu/ przez Krystusá Jezusá Páná naszego.

12. Niechayże tedy nie krolnie grzech w wászym śmiertelnym ćiele/ ábyśćie grzechowi posłuszni byli w żadzach ćielesnych.

13. Ani stawćie członkow waszych áby były[F] zbroią niesprawiedliwości grzechowi/ ale stawćie siebie samych Bogu iáko z vmárłych żywymi/ y członki wasze aby były zbroią sprawiedliwości Bogu.

14. Abowiemći grzech nád wámi páнować nie bedźie/ bo nie iesteśćie pod [G]zakonem/ ále pod łáská.

15. Cóż thedy? Bedźiemyli grzeszyć że nie iesteśmy pod zakonem ale pod łaską? Nie day tego Boże.

16. * Żaż niewiecie że komu sie stawićie sługami ku posłuszeństwu/ thego iesteście słudzy/ komu iesteście posłuszni/ choć grzechu ná śmierć/ choć posłuszeństwu ku sprawiedliwości?

17. Ale niech bedźie dzięká Bogu/ że chociaście byli sługami grzechu / y słuchaliście z serca sposobu oney náuki/ pod ktorą iesteście [H] poddáni.

18. A bedac wyswobodzeni od grzechu/ zstaliście sie sługami sprawiedliwości.

19. [1]Ludzkimći obyczáiem mowie dla mdłości ćiała waszego/ abowiem iákoście stawili członki wasze sługami nieczystości y nieprawości / ku wypełnieniu nieprawości / tak też y teraz stáwćie członki wasze sługami sprawiedliwości / ku swiątobliwości.

20. [K]Bo gdyście byli sługami grzechu/ byliście wolnymi sprawiedliwości/ ktorrzeście thedy ná on czás pożytek mieli? tych rzeczy za ktore sie dziś wstydzićie? boć koniec ich iest śmierć.

21. A theraz bedac wyswobodzeni od grzechu/ á zstawszy sie służebniki Bogu/ maćie pożytek wasz ku swiątobliwości/ a koniec żywot wieczny.

22. Abowiem zapłatha grzechu iest śmierć/ á dar Boży iest ći żywot wieczny/ przez Krystusá Jezusá Páná naszego.

Kapitusá 7.

1. 7. Używánie zakonu. 6. 24. Jáko iesteśmy wyswobodzeni od niego. 16. Jáko go chwali wierny. 17. Mdłość człowiecza. 23 Przykra walká miedzy ćiałem y duchem.

1. Bo niewiecie bracia (boć z vczonymi w zakonie mowie) iż zakon páнuie człowiekowi/ pokiby żyw był?

2. Abowiemći niewiasta ktora ma męża/ iest zakonem mężowi obowiązána poki on żyw / á iesliby mąż vmárł/ iest wyswobodzoná od zakonu mężowego.

3. A żak poki mąż żyw/ bedźie zwaná cudzołożnicá / iesliby męża inszego żona zostáłá. A iesliby mąż vmárł/ wolna iest

* Gál. 3. v. 27.
† Kol. 2. v. 12.
// Éfe. 4. v. 23. Kol. 3. v. 8. Zyd. 12. v. 1. 1 Piotr. 2. v. 1
2 1. Kor. 6. v. 14. 2. Tym 2. v. 11.
A Nie vmieramy tą śmiercią ktorą on vmárł / ale tho podobieństhwo sie rozumie gdy stáry człowiek naß w nas vmiera.
B To iest człowiek z przyrodzenia swego.
C W Greckim iest vsprawiedliwion/ to iest Apostoł nie rozumie o odpuszczeniu grzechu/ ale o vmárłych ktorzy muszą przestáć y od spraw żywotá tego y od grzechu.
D Okázuie Páwet iż Krystus ola też vmárł aby grzech w ciele naßym iednym rázem zniszczył/ áby iuż wiecey nieprzyßedł ku oney swey pierwßey mocy.
E To iest/ v Bogá mym żywothem prawie Boskim y niebieskim/ boć iedno ten żywie Bogu ktory bywa rządzon duchem iego: wßákoż o Krystusie mowiąc chociaż on záwżdy żył Bogu/ wßákoż po martwych wstháнu dopiero żywie Bogu gdy iuż ożywßy wßythkiey mdłości ciáłá/ y poddowawßy nieprzyiacioły/ siedźi ná práwicy Boga oycá swego.
F Odwodźi nas Apostoł od tego aby my ciáłá naßego nie czynili naczyniem ku popełniánu grzechu y niesprawiedliwości.

* Jan. 8. v. 24.
2. Piotr. 2. v. 19.
H Okázuie iż náuká Ewánielicy iest iáko wzor/ wedle ktore[o] sie spráwować mamy.
I To iest/ mowiąc o rzeczách niebieskich y duchownych/ rad przytaczam ty podobieństwá od ludzi wźiethe / abyśćie mi tym snádniey zrozumieć mogli/ ábowiem thak mdłe iest ludzkie przyrodzenie/ iż chociá niektorzy máią ducha Boże[o]/ wßákoż ku zrozumieniu tych rzeczy są nierychli y niepotężni.
K Dawa znáć iż gdyśmy są pod iárzmem grzechu/ że sprawiedliwość nád námi żadney zwierzchności niema.

wolná iest od zakonu onego/aby nie
była cudzołożnica/iesliby inszego me
ża żona została.

4. A także moi bracia/y wy też iesteście [A] vmartwieni zakonowi w ciele
Krystusowym/ábyście byli przyłaczeni inszemu/ to iest/temu ktory powstał zmartwych/ábysmy owoc przynosili Bogu.

5. Abowiem gdysmy byli [B] w ciele/pożądliwości grzechow ktore sie zstały przez zakon/[C] moc miały w członkach naszych/ku przynoszeniu owocu ná śmierć.

6. A teraz iesteśmy wolni od zakonu/gdyż ten vmárł w ktorymesmy byli zátrzymáni/ábysmy służyli w nowości ducha/á nie w stárości pisma.

7. Coż tedy rzeczemy? Zakon iestli grzechem? Nie day tego Boże/owszem grzechu nie poznał iedno przez zakon/bobych też y [D] pożądliwości nie poznał/by był zakon nie rzekł: Nie *będziesz pożądał.

8. Ale grzech [E] wziawszy przyczynę/vrodził we mnie wszelaka pożądliwość przez ono przykazanie/ abowiem bez zakonu grzech iest martwy.

9 Bom ia niekiedy żył [F] bezzakonu/á gdi przyszło ono roskazanie/grzech ożył.

10 Alem ia vmárł/y nalazło sie ono przykazánie ktore było postánowione ku żywotowi/ iż mi sie obrácá ku śmierći.

11 Gdyż grzech wziawszy przyczynę zwiodł mie onym przykazaniem / y przez nie zábił mie.

12 A także zakon sam iest ći świety/y ono przykazánie święte/y sprawiedliwe/y dobre.

13 To tedy co iest dobrego/izaż mi sie zstało śmiercią? Nie day tego Boże/ Owszem [G] grzech zstał mi sie śmiertelny/gdyż áby sie okazał być grzechem/ná mie śmierć przywiodł/przez to co iest dobrego/to iest/áby on sam zstał sie nád miárę grzeszący/ przez ono przykázánie.

14 Bo wiemy iż zakon iest [H] duchowny/ále ia cielesny iestem/ [I] zaprzedány pod grzech.

15 [K] Abowiem co czynie / nie chwale/ gdyż nie [L] czynie tego co chce/ále cze [O] mienawidze to czynie.

16 A iesli czego niechce to czynię/przyzwalamći zakonowi że dobry iest.

17 Teraz tedy iuż [M] nie ia to czynię/ale grzech ktory we mnie mieszka.

18 Gdyż wiem iż nie mieszka we mnie/ to iest/ [N] w ciele moim nic dobrego/ abowiem mamći wola/ále ábym to czynił co iest dobrego/nie náydzie.

19 Bo nie czynie dobrego ktore chce/ ále czego niechce złego/to czynię.

20 A iesli to czynię czego niechce/iuż nie ia tho czynię/ále grzech ktory we mnie mieszka.

21 Znáydzie tedy gdy chce dobrze czynić/then być zakon/ że mi przyległá złość.

22 Abowiem ráduie sie zakonowi Bożemu wedle [O] wnetrznego człowieká

23 Ale widze inszy zakon [P] w członkach moich/odpornyzakonowi [Q] vmysłu mego/y ktory mie czyni wieźniem [R] zakonowi grzechu/ ktory iest w członkach moich.

24 Nędzny ia człowiek/ktoż mie wybáwi z tego ciała śmierći?

25 Dźiękuie Bogu przez Jezusá Krystusá Pana naszego. Iać tedy vmysłem służe zakonowi Bożemu/a ciálem zakonowi grzechu.

Capitul. 8.

1. O czym należy nádźieią wiernych / y wybáwaniu od zakonu. 3. O miłość iego/y przez ktorego iest wypełnion. 4. O dla czego. 5. Jákowi máią być wierni. 9. Owoc Duchá w nich. 25. Cirpliwość. 28. Miłość społeczna miedzy Bogiem y syny iego/ A nieco też o przyszłym iego.

1. Teraz tedy żadne nie iest potępienie tym ktorzy są w Jezusie Krystusie/ to iest/ [A] ktorzy nie wedle ciáłá chodzą/ále wedlug duchá.

A To mowi ábysmy ku ztemu nie obrácali wolności nászey.

2 Abowiem zakon duchá żywotá ktory iest w Krystusie Jezusie / wyswobodził mie od zakonu grzechu y śmierći

3. Bo mdłość zakonu [B] gdy nie mogła nic w ciele/ Bog posławszy swego własnego Synà swego w podobieństwie grzesznego ciálá/a tho dla grzechu/ potepił grzech w ciele.

B Ciáto nie mogło doskonále zakonu pełnić.

4. Aby ono práwo zakonne było wypełnione w nás / ktorzy nie podług ciálá chodźimy/ále wedlug duchá.

5. Abowiem ktorzy są wedle ciała/báwią sie rzeczámi cielesnemi/á ktorzy są wedle ducha/rzeczámi duchownemi.

6. Gdyż zrozumienie cielesne iest śmierć/á rozumienie duchowne iest żywot y pokoy.

Przeto iż

A To ieśt / wybáwieni od srogości y przeklęctwá zakonu/ábowiem co sie tycze sprawiedliwości y náuki o pobożnym życiu ktora iest w zakonie/záwsze w cale zostawa y trwa.

B Być w ciele/nic inszego nie iest/iedno sie rządzić wedle biegu przyrodzonego bez osobliwej łáski ktora wybránym Bożym bywa daná.

C Dla tego iż sie zakono ci sprzećiwiamy / á im wiecey nas ścińka / thym wiecey sie pożądliwosci nasze spierá ią.

D Kthory grzech gleboko iest zákryty y iest korzeń zlego/á pospolicie nie bywa poznan.

*w2. Mo. 20. v 14. W 5. Mo. 5. v. 21.

E Wszelka thedy złość iest w stáieniu cielowiecżym/ nie w zakonie/ktory grzech okázuie. iż nie ták sie w nas grzech budźi przed poznániem zakonu iáko kiedy nam przyidźie wiádomość iego.

F Nie iżeby kiedy był bez zakonu/ále rozumie iż gdy zgrzeszył nie myśląc o zakonie á iákoby go opuściwszy/tedy sie grzech nie okázował.

G Grzech nie iest pocżytan zá grzech przed tym mżli sie przez zakon obiáwi/y tym sie brzydliwszym zstawa/ przetho iż obraca dobroć zakonu ku zginieniu naszemu

H Nie tylko iest vstáwion dla zwierzchownych spraw/ ále też dla wnetrznych pożądliwości serca.

I Práwie iáko niewolnik ktory bywa wiedzion wedle woley Páná swoiego.

K Przykładem człowieká odrodzonego/iáwnie okázuie iakie iest przećiwieństwo miedzy zakonem y przyrodzeniem człowieczym.

L Nie iżby nie czynił nic dobrego/ ale nie thák wiele czynił iákoby był chciał y daleko był od sprawiedliwości doskonałey.

M Nie wymawia sie/ále świádczy iż chcenie duszne iego nie przyzwalaná pożądliwość cielesne.

N To iest/ w przyrodzeniu moim.

O Wedle duszę ktora iest odrodzoná od Bogá.

F Co zostawa z stánienia przyrodzonego.

Q Chući ku posłuszeństwu Bogu/ y przychylności ku dobremu.

R Niepráwości / ktora iest okrutnym zakonem sátáńskim.

7. Przeto iż rozumienie ciáłá iest nie przyiacielſthwem przeciwko Bogu/ bo nie bywa poddáne zakonowi Bożemu/ gdyż też áni być może.
8. A ták ktorzy ſą w ćiele/ Bogu ſie podobáć nie moga.
9. Wy tedy nie ieſteſćie w ćiele/ ále w duchu/ gdyż Duch Boży mieſzka w was/ á ieſli ktho Duchá Kryſtuſowego nie ma/ tenći nie ieſt iego.
10 A ieſli Kryſtus w was ieſt/ ćiáło ieſtći martwe dla grzechu/ á Duch ieſt żywot dla ſprawiedliwośći.
11 A ieſli Duch onego ktory Kryſtuſá wzbudźił zmartwych w was mieſzka/ ten ktory wzbudźił Kryſtuſá zmartwych/ ożywi y ciáłá wáſze śmiertelne/ przez Duchá ſwoiego ktory w was mieſzka.
12 A tákże bráćia powinni ieſteſmy nie ćiáłu/ ábyſmy podług ćiáłá żyli.
13 Abowiem ieſlibyſćie według ćiáłá żyli/ pomrzećie: Ale ieſli Duchem ſprawy ćiáłá vmartwićie/ żyć będźiećie.
14 Bo wſzyſcy ktorzy Duchem Bożym bywáią rządzeni/ ći ſą ſynmi Bożymi
15 Gdyżeſćie nie wźieli duchá niewolſtwa ku [C] boiáźni/ ále wźieliſćie duchá przyſpoſobienia/ przez ktorego wołamy Ábbá/ to ieſt/ Oćiec.
16 Ktory Duch ſam świádczy ſpołu y z duchem naſzym/ iż ieſteſmy ſyny Bożymi.
17 A ieſli ſynmi/ tedy też y dźiedźicmi/ dźiedźicy Boży mowię/ á ſpołu dźiedźicy z Kryſtuſem/ ieſli z nim ćirpimy/ ábyſmy y z nim byli vwielbieni.
18 Abowiem rozumiem iż nie ſą rowne vtrápienia ktore czáſu tego ćirpimy przyſzłey chwale/ ktora ſie nam obiáwi.
19 Bo rzeczy ſtworzone z wielką chućią oczekawáią/ [D] ażby ſie okazali ſynowie Boży.
20 Gdyż [E] prożności poddane ſą rzeczy ſtworzone/ nie dobrowolnie/ ále dla tego ktory ie [F] poddánemi vczynił [G] pod nádźieią.
21 Dla tego iż ony będą wyſwobodzone z niewolſthwá ſkażenia/ ná wolność chwały ſynow Bożych.
22 [H] Goyż wiemy iż wſzythki rzeczy ſtworzone ſpołu wzdycháią y ſpołu boleią/ áż y do czáſu tego.
23 A nie tylko ony rzeczy/ ále y ći ktorzy máią początki ducha/ to ieſt/ my ſami w ſobie wzdychamy/ oczekawáiąc przyſpoſobienia ſynow/ tho ieſt/ odkupienia ciáłá náſzego.
24 Abowiem nádźieią ieſteſmy záchowáni/ á nádźieią ieſliby widźiáná była/ nie ieſtći nadźieią/ A co kto widźi przecżżeby ſie tego nádźiewał?
25 Ale ieſli ſie tego nádźiewamy cżego nie widźimy/ iśćie z cierpliwośćią oczekawamy.
26 Także też y duch dopomaga krewkośćiam náſzym/ ábowiem tego o co byſmy prośili/ iákoby potrzebá/ niewiemy/ ále ſam duch[I] prośi zá námi wzdychániem niewymowionym.
27 A ten ktory ſie wywiádnie ſerc/ [K] wieć ktory ieſt vmyſł duchá/ iż według Bogá prośi zá świętymi.
28 Wiemy też że tym ktorzy miłuią Bogá/ wſzytki rzeczy ſpołu dopomagáią ku dobremu/ to ieſt/ tym ktorzy ſą według naznáczenia iego wezwáni.
29 [L] Abowiem ktore on przed tym poznał/ ty też przed tym náznáczył/ áby ſie zſthali podobnymi wyobráżeniu Syná iego/ żeby on był pirworodnym miedzy wielem bráćiey.
30 A ktore on przed thym náznáczył/ tych też wezwał/ á ktorych wezwał/ ty też vſprawiedliwił/ á ktore vſprawiedliwił/ ty też y vwielbił.
31 Cożtedy rzeczemy ná to? Jeſli Bog zá námi/ ktoż przeciwko nam?
32 Ktory też własnemu Synowi nie zfolgował/ ale go zá nas wſzytki wydał ná śmierć/ Jakoż też nam wſzytkich rzeczy z nim nie dárnie?
33 Ktoż będźie ſkárżył ná wybráne Boże? * Bogći iest ktory vſprawiedliwia
34 Ktoryż iest coby potępił? Kryſtus ieſtći tym ktory vmárł/ y owſzem też ktory powſtał/ y ktory ieſt ná práwicy Bożey/ ktory też prośi za námi.
35 Ktoż nas odłączy od miłości Kryſtuſowey? izali vtrapienie? izali vćiſk? izali prześłádowánie? izali głod? izali nágość? izali niebeſpieczeńſtwo? izali miecż?
36 Jáko nápiſano ieſt: † Dla ćiebie cáły dźień zabijáni bywamy/ byliſmy poczytáni iáko owce ná zábićie náznáczone.
37 Ale w tym wſzytkim przezwyćiężamy przez tego ktory nas vmiłował.
38 Abowiem mocnie wierzę/ iż áni śmierć/ áni żywot/ áni Aniołowie/ áni zwirzchności/ áni przełożeńſtwá/ áni teráźnieyſze rzeczy/ áni przyſzłe.
39 Áni wyſokość/ áni głębokość/ áni żadna inſza

I Dla tego iż nas wzbudza y ſercá naſze wiedźie ku tworzeniu modlitw wedle potrzeby naſzey/ y według woley Bożey.
K To przyimuie iáko rzecż ta ktorá ſie mu podoba.
L Okázuie przez ten porządek wybránia iż vćiſki nam ſą iáko drogi y pomocy/ ábyſmy ſie podobnemi zſtáli ſynowi Bożemu

C Aby wam był ſtráſzny Máieſtat Boży/ iáko podzákonem.
D Toć ſie náthen cżás okaże/ gdy grzech będźie zgłádzon/ y ſmierć zwyćiężona/ á Bog ſyny ſwe weźmie do kroleſtwá ſwego.
E To ieſt/ ſkażeniu.
F Abowiem zroſkázánia Bożego wſzytki rzeczy ſtworzone cłowiekowi ſłużą.
G Bo vmyſlił ie záſie wyzwolić z tego ſkażenia/ á nieiákim ſpoſobem te w ſobie nádźieię máią.
H Wſzytki rzeczy ſą dla cłowieká ſtworzone y táiemne z nim porozumienie máią/ y ſpołeczność nieiáką/ z ktorym thež przez Páná Kryſthuſá będą naprawione ták niebieſkie iáko ziemſkie rzeczy áć ktorym ſpoſobem tho być máż żaden nie wie áni ſie o tym pytáć godźi/ doſyć ná tym iż nam Kryſthus obiecał mowiąc/ Oto wſzytki rzeczy nowe czynię.

żadna inszа rzecż ſtworzona nie bę/
dzie mogla nas odłączyć od miłości
Bożey / ktora ieſt w Jezuſie Kryſtu/
ſie Pánie náſzym.

Kapituła 9.

W tym rozdźieleniu wypiſuie wezwánie po
gánow / á odrzucenie Żydow.

1. Prawdęć mowie przez
Kryſtuſá / nie kłamamći /
w czym mi poświadcża ſu
mnienie moie przez Du/
chá świętego.

2. Że mam wielką żałość / y ſerce mo/
ie vſtáwiczną boleść.

3. * Abowiem ia ſam żądałbych [A] od/
łączonym być od Kryſtuſá zá brácia
moie / to ieſt / zá krewne moie według
ciałá.

4. Ktorzy ſa Izráelczycy / á ktorych ieſt
ſpoſobienie ſynow / † [B] y chwałá / y [*]
poſtánowienie zákonu / y ſłużbá Bo/
ża / y obietnice.

5. Ktorych oycowie ſa y ći co z nich po/
ſzedł Kryſtus według ciałá / ktory
ieſt nád wſzytkimi Bog błogoſłáwio
ny ná wieki. Amen.

6. [*] Ale to nie może być żeby w niwecż
poſzło ſłowo Boże / abowiemći nie
wſzyſcy ſa [C] Izráelem / ktorzy z Izrá/
ela poſzli.

7. Ani wſzyſcy ſa ſynmi że ſa plemie/
niem Abrahámowym / ále * w Izáaku
[D] będżie tobie plemie názwáne.

8. To ieſt / nie ktorzy ſa ſynowie [E] ciá/
łá / ći też ſa ſynowie Boży / ale ktorzy
ſa † ſynmi obietnice / ći bywáią w ple
mie policżeni.

9. Abowiem ſłowá obietnice thy ſa: [*]
W ten to cżás przyidę / á będżie Sa/
rá ſyná miałá.

10 A nie tylko to / ále też y Rebbekа [*]
záſtąpiwſzy w brzemie z iednego / to
ieſt / z Izáaká oyca náſze [a] ſyny miałá

11 Abowiem gdy ſie były ieſzcże nie ná/
rodżiły dżiatki / áni co dobre [a] abo zle
go vczyniły / aby mocne zoſtáło názná
czenie Boże / ktore ieſt według wybrá
nia iego / to ieſt / nie z vczynkow / ále z
tego ktory wzywa /

12 Rzecżono iey / * że wiethſzy będżie
ſłużył mnieyſzemu.

13 Jáko ieſt nápiſano: † Jákubám v/
miłował / á Ezaum nienawidżiał.

14 Coż tedy rzecżemy? Y ieſt że nieſprá
wiedliwość v Bogá? Nie day tego
Boże.

15 Abowiemći Moiżeſzowi mowi: [*]
Zmiłuię ſie nád kim ſie zmiłuię / á zli/
tuię ſie nád kim ſie zlituię.

16 A tedyć wybránie nie ieſt tego kto/
ryby chćiał / áni tego ktoryby biegł / á/
le Bogá ktory ſie zmiłuie.

17 Abowiemći mowi piſmo Fáráono/
wi: [*] Na tom cię [F] pobudżił / ábych o/
kázał moc moie w thobie / y żeby było
opowiedáne imie moie po wſzytkiey
ziemi.

18 Nád kimći tedy chce / nád tym ſie zmi
łuię / * a kogo chce / tego zátwardze.

19 Rzecżeſz mi tedi: Przecżże ſie iuż gnie
wa? bo ktoż ſie ſprzećiwił woley ie[a]?

20 Y owſzem o cżłowiecże / ktożeś thy
ieſt / ktory odpowiedaſz náprzećiwko
Bogu? Zali rzecż vlepiona powie te
mu ktory ią vlepił: Przecżeś mie tak
vczynił?

21 Zali gárncarz gliny w mocy niema /
aby z teyże ſztuki vczynił iedno nacży
nie ná vcżciwość / á drugie ná zelży/
wość?

22 A ieſli też Bog chcąc gniew okázáć /
y znacżną vczynić możność ſwoie / zá
niołł wielką cirpliwoſcią [G] naczynia
gniewu / na ſtracenie przyprawione /

23 A iżby wiádome vczynił [H] bogactwo
chwały ſwey nád naczyniem miłoſier
dżia / ktore ku chwale zgotował?

24 To ieſt / nas ktorych też y wezwał /
nie tylko z Żydow / ale thez y z po/
gánow.

25 Jáko też v Ozeaſzá mowi: [*] Wzo/
we lud ktory moim nie był / ludem mo
im / y te ktora vmiłowána nie była /
vmiłowana.

26 A będżie miáſto tego gdżie im po/
wiedżiano: [*] Wy nie ieſteſcie ludem
moim / tám ie będą zwáć ſyny Bogá
żywego.

27 A Izáiaſz nád Izráelem woła: [*]
By liczba ſynow Izráelſkich była iá/
ko piaſek morſki / [I] oſtátek tylko zácho
wan będżie. Abowiem liczbę vczyni
[K] y krotko wyprawi ſprawiedliwo/
ſcia / gdyż liczbę krotką vczyni Pan
na ziemi.

28 Y iáko przed tym powiedżiał Ezái
aſz: † By był Pan záſtępow nam ple/
mienia nie zoſtáwił / [L] zſtalibyſmy ſie
iáko Sodomá / y bylibychmy byli Go
morze podobni.

29 Coż tedy rzecżemy? Iż pogáni kto/
rzy nie ſtárali ſie o ſprawiedliwość /
doſtali ſprawiedliwości / á tey ſprá/
wiedliwości ktora ieſt z wiáry.

30 A lud Izraelſki ſtáráiąc ſie o ſprá/
wiedliwość zakonu / nie przyſzedł ku
zakonowi ſprawiedliwości.

---

* Dźiei. 9. v. 2.
1. Kor. 15. v. 8.
A Słowo Greckie znáczy ony rzeczy ktore ſą Bogu po
świecone y ſą wy/
iete z vżywánia y
z społecżnoſci ludz
kiey / iáko o tym pi
ſze Moyżeſz w kſię
gách ſwych / á tuć
Apoſtoł tak ſobie
przekłáda chwałę
Bożą y miłość prze
ćiw ſwemu ná/
rodowi / że thejż
chce być ná wie/
cżne zgınienie po/
dáń / aby iedno ná
rod Żydowſki od
Bogá odrzucon
nie był ieſliżby tho
być mogło.
† Wyiſzey. 2. v. 7.
B To ſie pospolićie
rozumie o ſkrzyni
Bożey ktora była
znáćiem obłicżno/
ſći Bożey / y dla te
go iż zowie chwa
łą Bożą / o cżym
pátrz 1. Sámu. 4.
v. 21.
// Efes. 2. v. 12.
* Wyiſzey. 3. v. 3.
C Nie wſzyſcy kto
rzy poſzli z Jáko/
bá policżeni ſą w
pocżćiły wiernych
ktore tu rozumie
w tym ſłowie Iz/
ráel / áni máią być
policżeni z rodu /
ále z wybránia Bo
żego.
* 1. Mo. 21. v. 12.
Żyd 11. v. 17.
D To ieſt / Izáák
będżie thwym ſy/
nem włáſnym y
prawdźiwym / y
dźiedźicem błogo/
ſławieńſtwá.
E Jákim był Iz/
máel.
† Gál. 4. v. 28.
// 1. Mo. 18. v. 10.
* 1. Mo. 25. v. 23.
* 1. Mo. 25 v. 23.
† Malách. 1. v. 2.
// 1. Mo. 33. v. 19.

F To ieſt / pobudżił cię ku temu.
G Názywa Apoſtoł ty ludźi naczy/
niem gniewu ktorych vżywa Bog
iáko naczynia ku
okázániu ſrogoſći
ſądow ſwych / á zá
ſie przećiwo thym
przekłáda naczy/
nia miłoſierdźia.
H To ieſt / wielkość
nierozmierzona.
// Ozee. 2. v. 23.
1. Piotr. 2. v. 10.
* Ozee. 1. v. 10.
* Ezá. 20. v. 11.
I Z wielkoſći nie
zliczoney barzo má
to ich zoſtánie.
K Táż zmißzy Bog
lud ſwoy / iż ona
trocha ktora zoſtá
nie będźie iáwnym
świádectwem ſprá
wiedliwoſći iego.
† Ezá. 1. v. 9.
L Bylibyſmy zá/
tráceni ná wieki.

31 Dla czegoż: iż nie z wiary/ ale iako z vczynkow zakonu/ ábowiem sie o/ tracili o kámień obrażenia.

32 Jáko nápisano iest: *M Oto pokłá/ dam ná Syonie kámień obrażenia/ y skałe pogorszenia/ A wszelki ktory weń wierzy/ zawstydzon nie bedźie.

Kapitu. 10.

3. Okázuie przyczyne vpadku Zydow. 5. Ro zność sprawiedliwości zakonu y wiáry.

1. BRácia / vprzeyma chuć sercá mego y prosbá ku Bogu za ludem Izrá/ elskim iest/ aby byli zbá/ wieni.

2. Abowiemći o nich swiádczę/ że chuć ku Bogu maią/ ale nie wedlug wia/ domości.

3. Bo sprawiedliwości Bożey nieznáiac/ y własna sprawiedliwość chcąc postánowić/ sprawiedliwości Bożey nie byli poddani.

4. *Gdyż Krystus iest F koniec zako/ nu ku sprawiedliwości wszelkiemu ktory wierzy.

5. Abowiem Moiżesz opisuie sprawie dliwość ktora iest z zakonu: Iż czło/ wiek ktoryby ie czynił/ B bedźie żył przez nie.

6. A sprawiedliwość ktora iest z wiá ry/ thák mowi: C Nie mow w sercu twoim/ ktoż wstapi w nieboc? Toć iest Krystusá zwodźić z wysokości.

7. Abo D ktoż zstapi w przepáść? Toć iest Krystusá zásie zmartwych przy/ wodźić.

8. Ale coż powiedá? Blisko ciebie iest słowo w vstach twoich/ y w sercu twoim/ toć iest E słowo wiáry ktore przepowiedamy.

9. Że ieślibys wyznał vsty twoimi Pá na Jezusá/ y vwierzył w sercu two/ im że go Bog zmartwych wzbudził/ bedźieś zbawion.

10 Abowiemći sercem wierzą ku sprá wiedliwości/ á vsty wyznánie czy/ nia F ku zbáwieniu.

11 Gdyż pismo powieda: Wszelki kto weń wierzy/ pohánbion nie bedźie.

12 Abowiemći niemáś roznośći ani Zyda/ ani Greká/ bo tenże Pan wszy tkich bogáty iest ná wszytki ktorzy go wzywáią.

13 Abowiem wszelki ktoryby wzywał imienia Páńskiego/ bedźie zbáwion.

14 Jakoż tedy beda wzywáli tego w ktorego nie vwierzyli? Jákoż zaś v/ wierzą te[r] o ktorym nie słyszeli? A iá/ ko vsłyszą oprocz przepowiedáiące[o]?

15 Jakoż zásie beda przepowiedáli/ ie/ śliby nie byli posłani? gdyż ták nápi/ sano iest: *Jákoż piękne G nogi tych ktorzy pokoy opowiedáią: ktorzy opo wiedáią dobre rzeczy.

16 Ale nie wszyscy vsłuchali Ewá/ ieliey/ ábowiem Ezáiasz mowi: † Pá nie kthoż vwierzył przepowiedaniu naszemu?

17 Wiárá tedy iest z słuchánia/ á słu/ chánie przez słowo Boże.

18 Ale powiedam/ H zali nie słyszeli? I Y owszem na wszythke ziemie wy/ szedł głos ich/ y na kończyny swiátá słowá ich.

19 Lecz powiedam/ zali Izrael nie po znał Bogá? Pirwszy Moiżesz mo/ wi: ¶ Ja was poruszę ku zazdrości przez narod kthory nie iest narodem/ przez narod nierozumny zagniewam was.

20 A Ezáiasz bierze śmiáłość y mowi: *Jestem nalezion od tych ktorzy mie nie szukali/ á zstałem sie iáwnym tym ktorzy sie o mnie nie pytali.

21 A przeciw Izráelowi mowi: † Przez cały dzień rozszyrzałem ręce moie do ludu niepostuszngo y odpornego.

Kapitu. 11.

1. Wierzyć mamy iż iest kościoł. 4. Choćby nie był widomy.

1. MOwie thedy / izali Bog odrzucił lud swoy? Nie day tego Boże/ Abo/ wiemći y iam iest Izrá/ elczykiem / z plemienia Abrahámowe/ go/ z pokolenia Beniáminowego.

2. Nie odrzucił ći Bog ludu swego kto ryon K przed tym poznał/ Azaż niewie cie co pismo o Heliaszu mowi? iáko rozmawia z Bogiem/ B mowiąc prze ćiwko Izráelowi/

3. *Pánie proroki twoie pobili/ y olta rze thwoie poburzyli/ á iam sam zo/ stał/ y szukáią duszę moiey.

4. Ale coż mu odpowiedziano od Bo/ gá? † Zostáwiłem sobie siedm tysięcy mężow/ ktorzy sie nie kłániali przed obrazem C Báalowym.

5. Także tedy y czasu tego zstáło sie D to zostáwienie podług wybrániá z łáski.

6. A ieśli z łáski/ inżći nie z vczynkow/ bo ináczey/ łáská iuż nie iest łáská/ A ieśli z vczynkow/ iuż nie iest łáská/ bo ináczey/

* Ps. 118. v. 22. Ezá. 8. v. 14. y 24. v. 16.
1. Piotr. 2. v. 6.
M Jezus Krystus iest potoiony nie/ pobożnym ná vpá dek á wiernym ku iywotowi y zmar/ twychwstániu.

* Gal. 3. v. 24.
A Koniec zakonu iest vsprawiedli/ wienie tych ktorzy gi záchowywáią / ku ktoremu końco wi iż nieprzichodza przekaża im zepso wánie ciáłá ich kto re zásie thák leczy Krystus iż o/ nym sámym nam przez wiárę dármo danym dostępuie/ my końcá Zákonu będąc przezeń v/ sprawiedliwieni/ á ták przez wiárę za/ kon bywa vtwier/ dzon á nie zniszczon
B 3. Mo. 18. v. 5. Ezech. 20. v. 11. Gál. 3. v. 12.
B Ale iż ich żaden nie pełni/ przetho niemáss nic w nich iedno śmierć.
C 5. Mo. 30. v. 14.
C To iest / y kthoż wie iesli otrzyma/ my dźiedźictwo nebieskie?
D Ktoż wie iesli po śmierci ciáłá te go będźie wieczne utrácenie duszę/ á thák sprawiedli/ wość z wiáry z tych wątpliwości nas wyzwała/ á ćic w nich zostáć muszą ktorzy zbáwienia szukáią z zakonney sprawiedliwości.
D 5. Mo. 30. v. 12.
E Abo obietnicá/ to iest/ Ewánielia ktora sie z Moyże sem dobrze zgadza ábowiem co Moy żesz powieda o za/ konie tho Páwet stosuie do Ewánie liey vczac nas iż dostawamy thego co nam zakon o/ biecuie á bywamy wybawieni od te/ go czym nam gro/ zi.

F To iest / pogáni ktorzy niemieli ná uki Bożey.
I Abowiem sie im Bog záwsze ozna/ mował przez stwo rzenie swoie/ okáz/ uiąc iż od nich chciał być poznan
I Psálm. 19. v. 5. Ro. 32. v. 18.

K To iest/ ktorego od wiekow obra/ wszy przyiął.
B Zda sie iż Eliasz nie właśnie pobu/ dza Bogá przeciw Izráelowi/ á wszá kże to mowi co iest przeciw iemu żaluiąc złości y niepo/ boinosci iego.
* 1. Krol. 19. v. 10.
† 1. Krol. 19. v. 18.
C Báal znáczy te/ go pod kthorego mocą iesteśmy/ á ztąd to weszło iż go máią zá bátwaná/ ktoremu sie wszy/ scy bátwochwalcy zá niewolniki pod dawáią / ták iáko y po dziś dzień nie/ kthorzy czynią co rożnicznym pátro/ nom stuią.
D Abowiem thák było postánowio/ no od Bogá áby ná on czas gdy Me syaß przyszedł sámy tylko ostáthki Zydow były zba/ wione.

x Tonia mniey przeszło ze dopisu Antonie Franciszkowi ginnych książek nie wszystko pomienia tego tylko imienia Pana Jezusowe wszędzie ołtarzach będzie rzkomo boże sługi y megotrzebuięć odnas abyśmy ich wzywali

E Niektorzy wy-
kładáią záśli-
* Ezá 6 v.9.
Mát.13.v.14.
F Drudzy czytáią
duchá bodácego/á
bowiem gdy duch
zły podußcia w lu
dźioch złe rády/te-
dy nic inego nie
czyni iedno ie tra
pi y bodźie.
† Psál.69.v.23.
G Pokarm ich
niech sie im obroci
w truciznę/á tho
w czym sie kochaią niech im będzie
ku zginieniu.
H Odeymi im du-
cha y siły.
I Thák áby iuż ni-
gdy niepowstáli/y
áby ná wieki zgi-
neli.
K Możem też czy-
tać ku naśladowá-
niu/á tuć rozumie
Apostot iż przez v-
padek Żydow pan
przyiął y pogány
do krolestwá swe-
go/ A iżby Żydo-
wie nieiáką zazdro
ścią będąc przeciw
pogánom poruße-
ni w ktorey ie oni obie-
żeli/ zaśle byli do
niey przywroceni/
á iżby thák spotu
z miłosierdzia Bo
żego ták Żydowie
iáko y pogáni byli
zbáwieni.
L Názywa ták po
znánie Ewánieli-
ey ku żywothowi
wiecznemu.
M To iest/wszytko
czynić co kolwiek
należy ná moy v-
rząd.
N Jesli odrzuce-
nie Żydow ták wa
żne było iż dla tey
przyczyny pogáni
ziednáni są/ thedy
przyięcie ich to iest
Żydow ták ważne
będźie áby dáto ży-
wot vmárłym/iá
koby rzekł/gdy Ży
dowie ku pozná-
niu Ewánieliey
przyidą/tedy to be
dźie iákoby świát
ożył/abowiem do-
piero zupełne be-
dźie weśele świátá
gdy y sámi Żydo-
wie z pogány spo-
łu Páná Krystu-
są chwalić będą y
społeczne zbáwie-
nie otrzymáią.

ináczey/ vczynek iuż nie iest vczyn-
kiem.

7. Cożtedy? Czego Izráel szuka tego
nie dostał/ále wybráni dostáli/á drudzy F zakámienieli.

8. Jáko iest nápisano: *Dał im Bog
ducha F stretfienia/ oczy áby nie wi-
dźiały/ y vszy áby nie słyszały/ áż do
dźisieyszego dnia.

9. A Dawid mowi: † Niechay im bę-
dźie G stol ich miásto śidłá/ y zasádki/
y otracenia/ y rowney nagrody.

10 Niech záćmione będą oczy ich áby
nie przeyrzeli/ á H skarcz záwżdy
grzbiet ich.

11 Mowie tedy: Azaż sie otracili áby
I pádli? Nie day tego Boże/ ale przez
ich przestępstwo zstáło sie zbáwienie
pogánom/dla thego áby ie wzruszył
ku K zazdrości.

12 A ieśli ich przestępstwo iest L bogá-
ctwem świátá/ á vmnieyszenie ich bo
gáctwem pogánow/iákoż dáleko wie
cey będźie ich nápełnienie?

13 Abowiem powiedam wam pogá-
nom/ilem iest Apostołem pogánow/
iż ia vrząd moy M zacnym czynię.

14 Jeśliżbych ktorym sposobem pobu-
dził ku zazdrości powinowate moie/
y zachował niektore z nich.

15 Abowiem ieśli odrzucenie ich iest
ziednánie świata/iákie będźie N przy
ięcie/iedno żywot zmartwych?

16 A ieśli O pierworodztwá są świete/
iestći świete y zadźiałánie/ A ieśli ko
rzeń święty iest/tedy też y gálązki.

17 A ieśli sie niektore gálązki wylamá-
ły/ á thy będąc płona oliwa/ miásto
ich iestes wszczepion/ y zstáles sie v-
częstnikiem korzenia/ y tłustości o-
liwney.

18 Nie chlubże sie przeciw gálązkam/
bo ieśli sie chlubisz/ nie ty korzenia no
sisz/ále korzeń ciebie.

19 Rzecześ tedy: Wylamáne są gálá-
zki/ ábym ia był wszczepion.

20 Dobrze/ przez niewiárę wylamá-
ne są/ á ty przez wiárę stoisz/ Nie wy
nosże sie/ ále sie boy.

21 Abowiem ieśli Bog przyrodzonym
gálązkam nie przepuścił/ á iákoż to-
bie przepuści?

22 Obácz tedy dobroć y srogość Bo-
ża/ przeciwko tym ktorzy vpádli/ sro
gość/ á przeciwko tobie dobroć/ ieśli
byś trwał w dobroći/bo ináczey y ty
P będźiesz wycięt.

23 Ale y oni ieśli nie będą trwáć w nie
dowiárstwie/będą wszczepieni/gdyż
ie może Bog zás wszczepić.

24 Abowiem ieśliś ty iest wycięty z o-
liwy/ ktora z przyrodzenia była pło-
na/ y przeciwko przyrodzeniu iesteś
wszczepion w prawdźiwą oliwę/ iá
ko daleko więcéj ći ktorzy przirodzeni
są/będą w własną oliwę wszczepieni?

25 Bo niechcę abyście nie mieli wie-
dzieć bracia they taiemnice (żebyście
nie byli sámi w sobie nadętemi) iż zá
thwárdźiałość poczęści przyszłá ná
Izráelá/ áżby Q nápełnienie pogá-
now weszło.

26 A ták R wszytek Izráel będźie zbá-
wion/ iáko nápisano iest: Przyidźie
z Syonu on zbáwićiel/ y odeymie nie
pobożności od Jakobá.

27 A to przymierze będą mieć odem-
nie/ S Gdy ia grzechy ich wygładzę.

28 A ták co sie tycże Ewánieliey/ oni
są nieprzyiaćielmi dla was / á po-
dług wybránia bywáią milowáni
dla oycow.

29 Abowiem dáry y wezwánie Boże
ták owe są/ iż ich żałować nie może.

30 Bo iákoy wy przed tym nie byliście
posłusznymi Bogu/ á teraz dostąpili
ście miłosierdźia/ przez ich posłuszeń-
stwo tych.

31 Ták y ći teraz nie byli posłusznymi/
áby przez miłosierdźie T wásze y oni
miłosierdźia dostąpili.

32 Abowiem zamknął Bog V wszytki
w niepослuszeństwo/ áby sie zmilo-
wał nád wszytkimi.

33 O głębokie bogáctwá mądrości y
poznánia Bożego/ iáko są nie wybá-
dane sądy iego/ y niedoścignione dro
gi iego.

34 X Bokto poznał vmysł Páński/ *
ábo kto mu był ná rádźie?

35 Ábo kto mu pirwszy dał/ á będźie
mu oddano?

36 Gdyż od niego/ y przezeń/ y w nim
są wszytki rzeczy / iemu niech będźie
chwałá ná wieki. Amen.

Capitułá 12.

1. W tym rozdźieleniu sie zámyká opsiánie żywotá Krześćiáńskiego.

1. Roszę was tedy brá-
cia przez litości Bożę/ áby-
ście stáwili ciáłá wásze ná
ofiárę żywą/ świętą/ przy-
iemną Bogu/ ktora iest ono A słuszne
wásze posługowánie.

2. A nie przypodobywáycie sie temu
wiekowi/

O G tym pierwo-
rodztwie czytay w
3.Mo.23.v.14 y 17.
P Mowi przeciwko tym ktorzy sie
chlubili a fałszywie sie mienili być
ná mieyscu Żydow
Q To iest/ zupełna liczbá pogánow
ktorzy są obráni
ku żywotowi wie-
cznemu/ á iż też zá
twárdzenie Żydow
nie będźie wieczne
ále przyidźie czás
gdy w żythek na-
rod Izráelski zá
spolnym zezwole-
niem przyłączy sie
do kościołá Kry-
stusowego/ redi to
ta iest taiemnica o
ktorey chce áby y
pogáni wiedźieli/
á żeby nie wzgár-
dzali Żydow iáko
by iuż ná wieki od
rzuconych.
R Tu Apostot ro-
zumie o zupełney
liczbie wszytkiego
narodu Izráelskie
go á nie o káżdym
znich zosobná.
// Ezá.39.v.20.
S Ezá.27.v.9.
Jere.14.v.7.
Żyd.8.v.8.

5 To iest/przez mi-
łosierdźie ktore
wam iest od Bo-
gá okázáne.
T Dawa znáć w
tych słowiech ták
o Żydźiech iáko y o
pogániech.

V Gáni śmiáłość
ludzką/ áby nie śe
mrali przeciwko
sądom Bożym.
* Ezá.40.v.13.
Mát.9.v.13.
1.Kor.2.v.16.
A Abowiem wszyst
kie inße posługo-
wánia wymyślone
przestáć máią/ á to
thylko włásne á
prawdźiwe to iest
duchowne zosthać
ma/ gdyż iuż dáley
nie będą tákie ofiá
ry gdźie by bydłá
rzezáć y ofiárować
miano/ gdyż Pan
Bog chce áby cżło
wiek żył pobożnie/
á w miłości bráter
skiey według zá-
mierzenia słowá
iego świętego.

wiekowi / ále sie przemieńćie * przez odnowienie vmysłu wászego/ktemu ábyście doswiadczyli kthoraby bylá wola Boża dobra/wdzięczna/y doskonała.

3 Abowiem[B] z łáski ktora mi iest daná/ opowiedam káżdemu kthory miedzy wámi przebywa/żeby o sobie nie rozumial nád to co ma rozumiec/ále iżby rozumial skromnie / t ile káżde[v] Bog vdzielil miárę[C] wiáry.

4. Abowiem iáko w iednym ćiele wiele członkow mamy/á wszytki członki iedneyże spráwy niemáia.

5. Także wiele nas iest iednym ciałem w Kryſtusie / á zosobna iedni drugich członkámi.

6. *Maiąc rozne dáry wedle łáski/ ktora nam iest daná/choć[D] proroctwo/ábysmy prorokowali wedle rozmierzenia wiáry.

7. Choć posługowánie abysmy służyli/ták też y on ktory vczy/áby vczył.

8. Też y on ktory napomina/áby napominał/ktory[2] szczerze żeby wszczyrości/ktory iest[E] przełożony/ iżby w pilności/ktory czyni miłosierdzie/* iżby z ochotą.

9. †Miłość niech nie będzie obłudna/ t brzydźćie sie złością/vprzeymie przystawszy ku dobremu.

10 *Bądźćie iedni ku drugim bráterską miłością przychylnymi/ vczćiwością iedni drugie vprzedzáiąc.

11 Nie leniwemi w pilności/duchem rozżáleni/[F] Pánu służąc.

12 W nádźiei sie weseląc/w vtrapieniu ćirpliwi/trwáiący w modlitwie.

13 ♀ Potrzebam świętych vdzielaiąc/ *gośćie rádźi przyimuiąc.

14 †Błogosławćie tym ktorzy was prześladuią/dobrorzeczćie im á nieprzeklinaycie.

15 [G]Weselćie sie z tymi ktorzy sie weselą/á płáczćie z tymi ktorzy płáczą.

16 Bądźćie iednośtayney myśli ieden przeciw drugiemu/ *nie pyszne o sobie rozumiejąc/ále pokornym folgniąc / á nie bądźcie mądrymi sámi v siebie.

17 ♀ Żadnemu złym zá złe nie oddawayćie / ſtháraiąc sie o poczćiwe rzeczy przed wszytkimi ludźmi.

18 Jeśli być może ile w was iest ze wszytkimi ludźmi w pokoiu żywiąc.

19 Nie mszczący sie sámi o namileyszy/ [H]owszem daycie mieysce gniewowi/ ábowiem napisano iest: Moiáć iest pomstá/á iáć oddam/mowi Pan.

20 *Jeśli tedy łáknie niepzyiaćiel twoy/ nákarmi go/ieśli prágnie/nápoy go/ bo tho czyniąc/[I] węgle ogniste zgarnieszá głowę iego.

21 Nie bądź zwyćiężon od złego / ále zwyćiężaj złe dobrym.

Kapitulá 13.

1. Nápominanie ku posłuszeństwu przełożonym. 6. Swietobliwość ludźi krześćiańskich

1. *Każdi[A] człowiek niechay będzie poddány zwierzchnim przełożeństwam/ Abowiem nie iest przełożeństwo iedno od Bogá/ á przełożeństwá ktore bywáią od Boga/ są porzádnie postánowione.

2. Przeto ktory sie zástáwnie przełożeństwu/sprzećiwia sie postánowieniu Bożemu/á ktorzy sie sprzećiwiáią/oni na sie karánie wnoszą.

3. Abowiem przełożeni nie są ku strách owi za dobre vczynki/ále zá złe/A chcesz sie nie bać przełożeństwá? co iest dobrego czyń/y odniesiesz chwále od niego.

4. Abowiem iest sługa Bożym tobie ku dobremu/á ieśli vczynisz co iest złego/boy sie/bo nie dármo miecz nosi/ gdyż iest sługa Bożym / mśćićielem ku gniewu przećiwko temu ktoryby złe czynił.

5. A przeto potrzebá iest áby sie człowiek poddał/ nie tylko dla gniewu/ ále theż[B] dla sumnienia.

6. Abowiem y dla tego cłá dawaćie/ gdyż sa sługámi Bożymi tego vstáwicznie pilnuiący.

7. Oddawayćie tedy wszytkim co iesćie powinni/ t komu podátek/ podátek: komu clo/clo: komu[C] boiáźń/ boiáźń: komu cześć/cześć.

8. Nie bądźćie nikomu nic winni/iedno to abyście sie społecznie miłowali/bo kto miłuie drugie[o]/zakon wypełnił.

9. Gdyż to: *Nie będźiesz cudzołożył/ nie będźiesz zábijał/nie będźiesz krádł/ nie będźiesz fałszywie świádczył/ nie będźiesz pożądał/y ieśli ktore insze iest roſkázanie/ w tym słowie krotko sie zámyka/ to iest: ♀ Będźiesz miłował bliźniego twego iáko sámego siebie.

10 Miłość bliźniemu złości nie wyrządza/ á ták* wypełnienie zakonu iest miłość.

11 Zwłaszczá wiedząc iż iest czás y godzina abysmy sie ocućili ze snu/bo iuż teraz bliższe nam iest zbawienie/á niż

* Efes.5.v.17.
1.Tes.4.v.3.
B Jákoby ták rzec chciał/ nie mowie sam z siebie/ále iáko posłał Boży.
† Kor.11.v.13.
C To iest poznania Bożego w Krystu sie z temi dáry ktore od niego pochodzą przez ducha s. A tákowyć skromnie o sobie rozumieć będźie ktory sobie thego przywłaszcząc nie będźie cie[o] nie ma/ y nie będźie sie z tego chlubił co wźiął / ále wśiethych dárow używać będźie zbodźiźnią ku chwale Bożey.
¶ 1.Piotr.4.v.10.
D W tym słowie proroctwá zámyka wszytek vrzad náuki w kościele/ á przez posługowánie rozumie wszytki inne kościelne posługi ktore z siebie złożyli Apostołowie/o czym w Dźiejách 6.v.2.y 3.v.4.
2 Mát.6.v.2.
E O tych tu przypomina ktorzy stárszy w kościele byli/ á przytym wdowy ktore chorym służyły /y tym ktorzy jálmużn ſtárzmi byli / áby oprocz brátu wiernie iemi ſtáſowáli.
* 1.Kor.9.v.7.
† Amos.5.v.15.
¶ Efes.4.v.13.
F Drudzy czytáią służąc czásowi/to iest/ſtrzegáiąc wſzelákich przyczyn/ iáby bliźnym służyć mogli.
♀ 1.Kor.16.v.1.
* Żyd.13.v.2.
† Mát.5.v.44.
G Okázuie Apoſtoł iáka ludzkość iedni drugim okázować mamy/ábychmy też byli vczeſtnikami y weſela y frásunkow bliźnich náſzych/gdźie tu oto okázuie iáka w nas ma być miłość prawdźiwa.
¶ Prz.3.v.7.
♀ Przyp.20.v.22.
H Jakoby rzekł/ niech to Bog sam zdźi.

I W tych słowiech okázuie sie gniew Boży bliski nád kim kolwiek.

* Mądr.6.v.4. Tyt.3.v.1. 1.Piotr.2.v.13.
A Tu sie niechayą tkną ći ktorzy sie chlubią wolnośćiámi duchownemi/ niechcąc żadney zwierzchnośći znáć nád sobą gdyż Páwet chce aby wſzyſcy żadnego niewyimuiąc zwierzchnośćiam poddáni byli.

B Potrzebá iesth nam być poddánemi nie thylko dla boiáźni karánia/ ále też żechmy thopowinni pod sumnieniem.
† Mát.22.v.21.
C To iest / posłuſzeństwo ktore pochodźi z vprzeymego serca / á gdźie przipomina cześć/ okázuie iákopowinną pocźćiwość przełożonym záchowáć mamy ſzczyrze y dobrowolnie.
¶ w2.Mo.20.v.14. w 5.Mo.5.v.18.
♀ w3.Mo.19.v.18. Mát.22.v.39. Már.12.v.32. Gál.5.v.14. Ják.2.v.8.
* 1.Tym.1.v.5.

kiedyśmy [D] vwierzyli.

12 Nocći przeminęła á dźień się przybliżył/Odrzućmyśz tedy vczynki [E] ćiemności / [F] á obleczmy się w zbroie świątłości.

13 * Tak abyśmy vczćiwie chodźili iáko we dnie/nie w biesiádach ani w piániśtwách/nie w łożach/ani w nieczystośćiách / nie w zwádźie ani w zazdrości.

14 † Ale przyobleczćie Páná Jezu Krystá/ á nie mieyćie stárania o ćiele ku popełnieniu pożądliwości.

Rozdźiał. 14.

1. Aby mocni w wierze nie gárdźili mdłymi/á iżby mdli nie sądźili mocnych. 15. A iż by wszytko czynili z miłością w wierze.

1. MRzitym tego ktory iest mdły w wierze/ [A] przyimuyćie/ [B] nie á byśćie wszczynali poswárki około gadek.

2. Boć ieden wierzy iż się godźi káżda rzecz iesć/ á drugi ktory iest mdły/iárzyny iáda.

3. Ktory ie/niechay sobie za nic nie ma tego ktory nie ie/ á ktory nie ie/ niechay tego nie osądza ktory ie/ gdyż go Bog przyiął.

4. * Ty ktorys iest co osądzasz cudzego sługę? Własnemu pánu [C] stoi ábo vpáda/á będźie vtwirdzon/ abowiem może go Bog vtwirdźić.

5. Drugi zaśie więcey sobie waży ieden dźień niż drugi/á drugi rowno sobie káżdy dźień poczyta / a káżdy [D] niech będźie vpewnion w vmyśle swoim.

6. Ktory dnia pilnuie/ [E] Panu pilnuie/á ktory dnia nie pilnuie, Panu nie pilnuie/ krory ie/ Panu ie/ gdyż dźięki czyni Bogu/ A kto nie ie/ Pánu nie ie/ á wżdy dźięki czyni Bogu.

7. Abowiem żaden z nas sobie sámemu nie żywie/ á żaden sobie samemu nie vmiera.

8. Bo choć żywiemy Pánu żywiemy/ choć vmieramy Panu vmieramy / choć tedy żywiemy / choć vmieramy/ Páńscy iesteśmy.

9. Gdyż na to Krystus y vmárł/y powstał/ y ożył/ aby y nad vmárłymi/ y nad żywiącemi pánował.

10 A thy precżże sądźiśz brátá twego? ábo też ty czemu sobie nizácz niemaśz brátá twego? Abowiem † wszyscy postáwieni będźiemy przed stolicą Krystusowa.

11 Boć iest nápisano: "Żywć iámowi Pan/iż mi się wszelkie kolano skloni/ y wszelki iezyk da chwałę Bogu.

12 Przeto tedy káżdy z nas zá się liczbę da Bogu.

13 A tak iuż nie sądźmi ieden drugiego/ale więcey tego strzeżćie aby zgorszenie brátu nie było położone/ ábo też obrażenie.

14 Wiem y pewienem tego przez Páná Jezusá/ iż niemaśz nic coby przez się było nieczystego/ iedno themu ktory mnimá co być nieczystym / tho iemu nieczystym iest.

15 A wszákże ieśliby dla pokármu brát twoy był zásmucon / iuż nie według miłości postępuieśz. Pokármem twoim nie zátracay tego zá ktorego Krystus vmárł.

16 Niechay tedy [E] dobro wásze osławione nie będźie.

17 Abowiem krolestwo Boże nie iest pokarm ani pićie/álesprawiedliwość y pokoy/ y wesele przez Ducha s.

18 Bo ktory [G] przez ty rzeczy służy Krystusowi/iest wdzięczny Bogu/y przyiemny ludźiom.

19 Przetoż tedy stáraymy się o rzeczy ktore pokoiowi należa/y też społecznemu budowániu.

20 Dla pokármu nie psuy sprawy Bożey / wszytkie rzeczy są czyste/ale źle iest człowiekowi ktory ie z zgorszeniem.

21 Dobra iest rzecz nie iesć mięsa / ani pić winá/ani żadney rzeczy w ktorey się twoy brat obraża/ ábo pogársza/ ábo się mdłym zstawa.

22 [H] Ty maśz wiárę/mieyże ią v siebie sámego przed Bogiem. Błogosławiony ktory nie [I] osądza siebie samego w tym co [K] pochwala.

23 A ktowątpi/ieśliby iadł/iest osądzon/ gdyż nie ie z wiáry: A cokolwiek nie iest z wiáry/grzech iest.

Rozdźiał 15.

1. Napomina ie aby się cirpieli y miłowáli społecznie przykładem Krystusowym/y dla tey że przyczyny zbáwienia/ ktore z sámego miłosierdźia Bożego pochodźi.

1. MOy ktorzy ieśtechmy mocni / powinnichmy znosić krewkości mdłych/ á nie folgować sámym sobie.

Przeto ká-

[D] To iest / sąd ten samemu Pánu należy ieśliż then dobrze ábo źle czyni pilnuiąc ábo zaniedbywáiąc dźień ktory/á tak lepieyby się stáráć iákobychmy się sámi przypodobáli Pánu nie máiąc ná pieczy spraw cudzych/ wszákoż tu nie iest náuká ktoraby się ná wszytki pospolicie ściągáć miáłá/gdyż miłość krześćiáńska chce tego po nas áby o zbáwieniu iedni drugich pracą mieli/á cobychmy do nich nie przystoynego bacżyli żebychmy ie z tego ná pominali/á tak tu Páwet mowi o mdłych ktorzy ieszcze nie máią doskonáley wiádomości o wolności krześćiáńskiey y o rzeczách ná ktherych niewiele náleżyáko o záchowaniu dniow y vżywániu pokármow.

" Ezá. 45. v. 23.

[F] Rozumie o dobrey dźieyśi wie wolności krześćiáńskiey ktorego y sam był vczestnikiem/á tu się vstarzá iż o tym źle mowią / gdyż złymi niektorych vżywániem bywáto iż mdli powiedáią że wola Bożá bywa tárgáná przez Ewánielią/ á Ewánielia nie iest náuká Bożą.

[G] To iest/ktory pokoy y sprawiedliwość záchowywa przez ducha S.

[H] T. i. Pewienes o wolności swey w tych rzeczách średnich / á to mieysce prożno ći ku świádectwu biorą/ktorzy powiedáią iż nie potrzebá ią we mnie wyznáwáć wiáry iedno ią we wnątrz chowáć.

[I] Jákoby rzekł/ktorego sumnienie nie wczym nie gryśie/ ále sprawiedliwie rozeznawa wszytko co czyni.

[K] Drudzy czytáią czego dowiádcżą.

[B] To iest / przyimuyćie ku sobie nie rzekąc abyście dla ledá przyczynki mieli się przestrzegáć towárzystwá iego.

[A] Jákoby ták miał rzec/ áby dla iákich trudnych á rozmáitych gadek nie odpędt więcey będąc wątpliwym niż pierwey/ábo theż zżátrwożonym sumnieniem odstąpiłby od wiáry.

* Jákub 4. v. 12.

[C] Záwsże dobrą nádźieię mieć mamy o tych w ktherych co dobrego widźiemy.

[D] To mieysce rozmáicie wykłádáią/wszákoż nam to właśnie zrozumienie iego zda się być áby káżdy sam v siebie właśnie rzec mogł / iż pewnie wie że nic niemaśz coby sámo przez się miáło być nieczyste/á miásto tego iż niektorzy byli przekleni w osądzeniu iedni drugich / áby rádszey ktorzy są mocnemi / áby byli pewni o wolności swoiey/ Mdli zaśie áby się vsthawicznie poprawowáli.

† 1. Kor. 5. v. 10.

2. Przeto każdy z nas niechay bliźniemu swoiemu folguie ku dobremu/ to iest/ ku iego zbudowániu.
3. Abowiem Krystus nie folgował sam sobie/ ale iako iest nápisano:* Sromocenia tych ktorzy cię sromoca/ ná mie wpádły.
4. Bo ty rzeczy ktore przed tym są nápisane/ ku naszey náuce nápisáne są/ ábysmy przez cirpliwość y pocieche pism nadzieie mieli.
5. †A Bog cirpliwości y pociechy niech wam da/ ábyście iednostáyny vmysł miedzy sobą záchowáli społecznie/ wedle Krystusá Jezusá.
6. Abyście zgodnie iednymi vsty chwalili Bogá y Oyca Páná nászego Jezu Krystá.
7. Przeto przymuyćie iedni drugie/ iáko y Krystus przyiął nas do chwały Bożey.
8. A ia to powiedam/ iż Jezus Krystus był sługa [A] obrzezánia/ [B] dla prawdy Bożey/ áby vtwirdził obietnice oycow.
9. Y áby pogani za miłosierdzie chwálili Bogá/ iako nápisano iest:‖ Dla tego będę cię wyznawał miedzy pogány/ y imieniowi twemu spiewáć będę
10 Y zásie powieda: Weselćie się pogáni z ludem iego.
11 Y zásie:§ Chwalćie Páná wszyscy pogáni/ á chwalćie go społu wszyscy narodowie.
12 Zásie Ezáiasz mowi:* Będzie korzeń Jesse[C]/ y ten ktory powstánie rozkázowáć pogánom/ á pogáni w nim vfáć będą.
13 A Bog nadzieie niech was nápełni wszelákiey rádości y pokoiu w wierzeniu/ ábyście obfitowali w nádziei przez moc Ducha świętego.
14 A iestem tego pewien bráćia moi y ia sam o was/ iż wy sámi przez się iesthećie pełni dobroći/ y nápełnieni wszelákiey vmieiętności/ y możećie też społecznie się nápominać.
15 A iam śmieley do was pisał bráćia po niektorey części/ iákoby vpominaiąc was z tey łáski/ ktora mi iest dana od Bogá.
16 Ku temu/ ábych był sługa Jezusá Krystusá v pogánow/ świętobliwie sprawuiąc Ewánielia Bożą/ áby się zstała ofiárá pogánow wdzięczna/ poświęcona przez Duchá świętego.
17 Mam tedy z czego się chlubić przez Krystusá Jezusá w tych rzeczach ktore Bogu należą.
18 Abowiem nie śmiałbym nic mowić/ czegoby Krystus nie vczynił przez mię/ przywodząc pogány ku posłuszeństwu słowem y vczynkiem.
19 Moca cudow y známion/ y moca Ducha Bożego/ ták iż od Jeruzálem y okolo przyległych krain áż do Slowakow/ iam wypełnił vrzad przepowiedánia Ewánieliey Krystusowey.
20 Tymże sposobem chcąc przepowiedáć Ewanielia/ nie gdzieby był miánowan Krystus/ ábych ná cudzym fundámencie nie budował.
21 Ale iako iest nápisano: † Ktorym nie iest oznaymiono o nim/ thedyć ci vyzrą/ A ktorzy nie słychali/ zrozumieią.
22 Dla czego też często iestem hámowan ‖ iżem do was nie przyszedł.
23 Ale teraz gdy iuż mieysca nie mam w tych krainách/ a mam wolą przyiść do was od wielu lat.
24 Kiedykolwiek poydę do Hiszpániey/ przyidę do was/ bo mam nadzieię że tám tedy idąc vyzrę was/ y támże od was odprowádzon będę/ pirwey się społecznośći wászey poczęści násyciwszy.
25 A teraz idę do Jeruzálem posługuiąc świętym/ ábowiem się podobało Macedończykom y Achayczykom nie co złożyć dla vbogich świętych/ ktorzy są w Jeruzálem.
26 Także się im podobało/ y nád to są dłużnicy ich/ § Abowiem ieśli duchownych dobr ich pogáni vżywáli/ powinni też są w rzeczach cielesnych im służyć.
27 To tedy wykonawszy/ y im zápieczętowawszy ten owoc/ poydę nie mi iáiąc was do Hiszpániey.
28 A wiemći iż gdy do was przyidę/ [D] z zupełnym błogosławieństwem Ewánieliey Krystusowey przyidę.
29 A proszę was bráćia przez Páná nászego Jezu Krystá/ y przez miłość Ducha/ ábyście zemną boiowali modlitwámi waszemi za mną v Bogá.
30 Ábych był wyzwolon od tych ktorzy nieposłusznymi są w ziemi Zydowskiey/ á iżby posługowánie moie wdzięczne było świętym ktorzy są w Jeruzálem.
31 Ábych z weselem przyszedł do was przez wolą Bożą/ y społu zwámi był ochłodzon.

A Bog poko-

* Psálm. 69. v. 18.
† 1. Korin. 1. v. 10. Filip. 3. v. 16.
A To iest/ Zydow/ miedzy ktorymi on mieszkał/ poki tu iedno ná swiecie żył.
B To iest/ Żeby się okázało iż Bog iest prawdziwy.
‖ Psál. 18. v. 50. w 2. Sám. 22. v. 50.
§ Psál. 117. v. 1.
* Ezái. 11. v. 10.
C Krystus.
† Ezái. 52. v. 15.
‖ 1. Tess. 2. v. 17.
§ 1. Kor. 9. v. 11.
D Przyśćie moie będźie wam pożyteczne/ á przez mię Bog wam obiawi táiemnice Ewánieliey.

32 A Bog pokoiu niech będzie zwámi wszytkimi. Amen.

Kapitulá 16.

1. Rozmáite zalecánie y pozdrawiánie wielu ludźi. 17. Nápomina ie aby sie strzegli tych ktorzy zwády wszczynáią przeciw im. 19 Y áby byli posłuszny mi. 20. Prosi zámi my Pánu dziękuie.

1. Zalecam wam Febe siostre nászę/ ktora iest służebnica Kościoła Cenchreeńskiego.

2. Abyście ią przyęli w Pánu/ iáko przystoi swiętym/ y rátuyćie ią w ktoreyby was rzeczy potrzebowálá/ ábowiem thá wiele ich w dom swoy przyymowálá/ y mnie też sámego.

* Dźie. 18. v. 2. y 26.

3. *Pozdrowćie Pryscyllę y Akille pomocniki moie w Krystusie Jezusie.

4. Ktorzy zá duszę moie szyie swoiey nástáwili/ ktoreym nie ia sam dźiękuie/ ále y wszytki kościoły pogáńskie.

5. Przytym zbor ktory iest w domu ich. Pozdrowćie Epeneta mnie milego/ ktory iest [A] początkiem Achaiey/ w Krystusie.

A Gr. Pierworodztwo / to iest/ ktory napierwszy przyiął Ewánielią.

6. Pozdrowćie Márya/ ktora wiele prácowálá dla nas.

7. Pozdrowćie Andronikę y Junią/ szą powinowate moie/ y towárzysze więźienia mego/ ktorzy znacznymi są miedzy Apostoły/ y ktorzy też przede mną byli w Krystusie.

8. Pozdrowćie Ampliászá mnie miłego w Panu.

9. Pozdrowćie Vrbáná pomocniká nászego w Krystusie / y Stáchiná mnie milego.

10 Pozdrowćie Apelle doświadczonego w Krystusie. Pozdrowćie thy ktorzy są z przyiaciol Arystobulusowych.

11 Pozdrowćie Herodyoná krewnego mego. Pozdrowćie ty ktorzy są z przyiaciol Nárcyssowych/ cosą w Pánu.

12 Pozdrowćie Tryfenę y Tryfozę/ ktore prácuią w Panu. Pozdrowćie Persydę miłą/ ktora wiele prácowálá w Pánu.

13 Pozdrowćie Rufá wybránego w Pánu/ y mátkę iego/ y moię.

14 Pozdrowćie Asynkrytá / Flegontá/ Hermaszá/ Patrobę/ Hermaná/ y bráćia ktorzy są z nimi.

15 Pozdrowćie Filologá y Julię/ Nereego/ y siostre iego/ y Olimpá/ y wszytki swiete ktorzy z nimi są.

16 † Pozdrowćie iedni drugie [B] z pocałowaniem swiętym. Pozdrawiáią was Zbory Krystusowe.

† 1. Kor. 16. v. 20. 2 Kor. 13. v. 12. 1. Piotr 5. v. 14.

B To iest/ nie obłudnym ani podeyrzánym / á ná on czásći then był znák życzliwości záchowan miedzy ymi.

17 Przytym proszę was bráćia/ áby/ śćie obaczali ty ktorzy czynią zwady y pogorszenia/ oprocz nauki ktoreśćie się nauczyli/ á chrońćie się ich.

18 Abowiem tákowi Panu nászemu Jezusowi Krystusowi nie służą/ ale [C] brzuchowi swemu/ y przez łágodna mowę y pobłażanie / serca prostych zwodzą.

C Z tych znákow fałszywi Apostołowie bywáią poznáni.

19 Bo posłuszeństwo wászę do wszytkich doszło / przeto się z was wesele/ ale chcę abyście byli mądrymi ná dobre/ á prostemi ná złe.

20 A Bog pokoiu zetrze szátáná pod nogámi wászymi w rychle. Łáská Páná nászego Jezusá Krystusá niech będźie zwámi. Amen.

21 [a] Pozdrawiáią was Tymotheusz pomocnik moy/ y Lucyus/ y Jazon/ y Sozypater krewni moi.

a Dźiei. 16. v. 1. Filip. 2. v. 20.

22 Pozdrawiam was w Pánu ia Tercyus/ ktorym list nápisał.

23 Pozdrawia was Gáius gospodarz moy/ y wszytkiego Zboru. Pozdrawia was Erástus száfarz mieyski/ y Quártus brat.

24 Łáská Páná nászego Jezusá Krystusá niech będźie zwámi wszytkimi. Amen.

25 *A temu ktory może was vtwierdźić według Ewánieliey moiey / y przepowiedánia Jezu Krystusowego/ z obiáwienia táiemnice/ ktora od czásow wiecznych zámilczaná była.

* Efes. 3. v. 19. Kol. 1. v. 26. 2. Tym. 1. v 10. Tyt. 1. v 2. 1. Piotr. 1. v. 1.

26 Ale teraz obiáwioná iest/ y przez pismá Prorockie z roskazánia wiecznego Bogá/ ku posłuszeństwu wiáry wszelákim narodom oznaymiona.

27 Sámemu mądremu Bogu chwałá przez Jezusá Krystusá ná wieki. Amen.

Do Rzymiánow nápisan iest z Korynthu/ przez Febe służebnicę kościołá Cenchreeńskiego.

List pierwszy Páwłá swiethego do Korynthow.

Kapitulá 1.

1. Wywyższywszy táskę Bożą ku Koryntom. 10. Nápomina ie ku zgodzie y ku pokorze. 19. Gáni wszeláką zacność ktora nie iest vgruntowána w Bogu. 26. Okázuiąc korzy ludzie są wezwani od Bogá/ áby wniwecz obrocił mądrość świátá tego.

1. Páwel powołániem Apostoł Jezu Krysthá/ przez wolą Bożą/ y Sosthenes brát.

2. Kościołowi Bożemu ktory iest w Koryncie/ *poświęconym w Jezusie Krystusie/ † Awezwánym swiętym/ ze wszytkimi kthorzy wzywaią imienia Pánа nászego Jezu Krysthá ná wszelkim mieyscu/ tákich iákoż B nászego.

3. Láská wam y pokoy od Bogá oycá nászego y Pána Jezu Krystá.

4. Dziękuie Bogu moiemu záwszezá was/ dla łáski Bożey ktora iest wam daną w Jezusie Krystusie.

5. Iż we wszytkich rzeczách iesteście vbogáceni w nim/ wszelką C powieśćia/ y wszelką vmieiętnością.

6. D Jáko świádectwo Krystusowe potwierdzone iest w was.

7. Ták iż wam ná żadnym dárze nie schodzi/ *oczekawaiąc zjáwienia Pána nászego Jezu Krysta.

8. Ktory (Bog) thez was † vtwierdzi áż do końcá/ ábyście byli nienágánionymi w dzień Pána nászego Jezu Krystá.

9. Wierny Bog/ przez ktorego ieśteście wezwani ku społeczności syná iego Jezu Krysta Pána nászego.

10 Proszę was tedy bráćia przez imie Pána nászego Jezu Krysthá/ áby ście toż mowili wszyscy/ á iżby nie były miedy wámi rozerwánia/ ále żeby ście byli spoieni iednákimże vmysłem y zdániem.

11 Abowiemći iest oznáymiono o was bráćia moi/ od domownikow Chloi/ iż poswárki bywáią miedzy wámi.

12. A tho powiedam/ iż káżdy z was mowi/ Jam iesth Páwłow/ á ia Apollow/ ia záśie Cefy/ á ia Krystusow.

13. Izali iest rozdzielon Krysthus? Azaż Páwel iest vkrzyżowan zá was? ábo w imie Páwłowe iesthescie pokrzczeni?

14 Dziękuie Bogu memu iżem nikogo z was nie krzćił/ iedno *Kryspá y Gáiusza. *Dźiei.18.v.14.

15. Aby żaden nie rzekł żebych krzćił w imie moie.

16. Okrzćiłem też dom Stefánin/ zá thym niewiem ieślim kogo drugiego krzćił.

17. Boć Krystus nie posłał mie ábym krzćił/ ále ábym Ewánielia przepowiedał/ á wszákoż † nie zacna wymowa/ áby sie nie sthał prożnym krzyż Krystusow. † Ják.5.v.4. 2.Piotr.1.v.16.

18. Abowiem powieść ona o krzyżu tym kthorzy giną/ iest głupstwem/ á nam ktorzy bywamy zbáwieni/ iestći *mocą Bożą. *Rzym.1.v.16.

19. Bo iest nápisano/ & Wytrácę mądrość mądrych/ á z rozumienie rozumnych odrzucę precz. & Ezá.29.v.24.

20 *Gdzież mądry? Gdzież náuczyciel? gdzież E badácz świátá tego? *Ezá.33.v.18.

21. Abowiem gdyż w F mądrości Bożey/ świáth nie poznał Bogá przez mądrość/ podobáło sie Bogu przez głupie przepowiedanie záchować wierzące.

22 Gdyż y † Zydowie cudá żądaią/ á Grekowie mądrości szukáią.

23 Ale my przepowiedamy Krystusá vkrzyżowánego/ kthory iest Zydom zgorszeniem/ á Grekom głupstwem.

24 Sámymći wezwánim ták Zydom iáko y Grekom przepowiedamy Krystusá/ moc Bożą/ y mądrość Bożą.

25 Abowiem G głupstwo Boże iest mędrsze niż ludzie/ á mdłość Bożą iest możnieysza niż ludzie.

26 Bo widźićie powołánie wásze bráćia/ iż nie wiele was mądrych iest wedle ciáłá/ nie wiele możnych/ nie wiele zacnego narodu.

27 Ale wybrał Bog rzeczy głupie tego świátá/ áby zawstydził mądre/ á

* Dźiei.15.v.9. 1.Tes.4.v.7.
† Rzym.1.v.7. Efes.1.v.1. Kol.1.v.22. 2.Tym.1.v.9.
A Ktore sobie Bog z swey dobrothliwey łáski odłączył ábo ktorych wezwał ku świątobliwości. // 2.Tym.2.v.22.
B To iest/ Páná ktorego opowieda być wszytkich wiernych/ á iż ieden iest thedy stuśnie sie Korynteżycy wstydáć máią zá swe nieśnaski/ iákoby Krystus był rozdzielon/ oczym niżey vsłyszemy.
* Kol.1.v.10.
C Przez powieść y vmiętność rozumie zacne poznánie rzeczy Boskich kthore dáry Apostoł zaleca w Korynteżykoch/ áby miał przyzwyne stuśnie ie strofowáć iż ich źle vżywáli/ obrácáiąc ie tylko ná prożną chwałę ukázuiąc iż tylko o tym cudnie mowić vmieli.
* Tyt.2.v.15. Filip.3.v.20 1.Tes.3.v.12. // 1.Tes.5.v.24.
D Wszytko tho cokolwiek dawa świádectwo o Kristusie to sie w was okázuie/ to iest ony wszythki dáry ducha s.
* Rzym.15.v.5. Filip.3.v.16.
E To iest/ kthory wszytek swoy wiek ná tym trawiąc/ wszczyna gádki thrudne/ bádáiąc sie o skrytych rzeczách świátá tego.
F To iesth/ przez stworzenie świátá tego ktory iest iásne okázanie mądrości Bożey. † Mát.12.v.38.
G Tu wedle mniemánia ludzkiego mdłość przypomina y głupstwo Bożе/ wielce w tym y srodze strofuiąc ludźi ktorzy to wolą przyczytáć Bogu przeciw własnemu summieniu niżliby mieli vznáć swą mdłość/ własną y głupstwo á odpuszczenie prośić.

mdłe rzeczy świátá wybrał Bog/á/ by zawstydźił ty ktore sa mocne.

28 A podłe rzeczy świátá y ktorych zá nic nie máia wybrał Bog/ y thy kto/ rych [H] nie máſz/ áby zniſzczył ty [I] kto/ re ſa.

29 Aby ſie żadne ciáło przed nim nie chlubiło.

30 Ale z niego wy ieſteśćie w Kryſtu/ ſie Jezuſie/ ktory ſie nam ſtał * mą/ drośćia od Bogá y ſprawiedliwoſćia/ y poświeceniem y odkupieniem.

31. Aby iáko ieſt nápiſano/ † Ktho ſie chlubi/ niech ſie w Pánu chlubi.

H Tho ieſt / ktore wedle mnimánia ludzkiego ſa nicze mne.
I To ieſt / kthore ſobie ludźie zacnie waża.
* Jere. 23. v. 5.
† Jere. 9. v. 24. 2. Kor. 10. v. 17.

Kapitulá 2.

1. Przywodźi ná przykład ſpoſob przepowie dánia ſwego 4. Ktore ſie zgadzało z Ewán ielią. 5. Ktora ieſt wzgárdzona. 14. Y ſkry/ ta ćieleſnym ludźiam / y zacnym wedle świá tá. 11. 15. A oznáymiona duchownym.

1. A thedy idąc do was bráćia nie przy ſzedłem z zacna wy/ mowa abo mądro/ ścia / opowiedáiac wam świádectwo Boże.

2. Abowiem nie [A] obrałem ſobie nic miedzy wámi cobych vmiał / iedno Je zuſá Kryſtuſa / y thego vkrzyżowá/ nego.

3. * A iam był ze mdłoſćia / z boiáźnia / y ze drżeniem wielkim v was.

4. A mowá moia y przepowiedánie moie nie paráło ſie ſłowy † przyku/ dzaiacemi mądrości ludzkiey / ale by ło w okazániu duchowney mocy.

5. Aby wiára waſzá nie była w má/ drości ludzkiey / ale w mocy Bożey.

6. A my powiedamy [B] mądrość mie/ dzy doſkonałymi / mądrość nie świá tá tego / áni Kſiążąt świátá tego kto rzy bywáia zniſzczeni.

7. Ale powiedamy mądrość ſkryta w táiemnicy / ktora Bog przeyzrał przed wieki ku chwale naſzey.

8. Ktorey żaden [C] z kſiążąt świátá te/ go nie poznał / bo gdyby byli pozná/ li / nie vkrzyżowaliby byli Páná chwały.

9. Ale przepowiedamy iáko ieſt nápi/ ſano / * Czego oko nie widźiało / y v/ cho nie ſłyſzało / y w ſerce człowiecze nie wſtąpiło / co nágotował Bog tym ktorzy go miłuią.

10 Ale nam to Bog obiáwił przez Du/ chá świętego / ábowiem cháduch wſzyt kich rzeczy ſie wywiaduie / też y głębo kośći Bożych.

11. Bo ktoż z ludzi wie rzeczy ktore ſa człowiecze iedno duch człowieczy kto ry w nim ieſt: tákże też rzeczy Bożych nikt nie wie iedno Duch Boży.

12. A my nie wźieliſmy duchá świátá / ale Duchá ktory ieſt z Bogá / abyſmy wiedźieli co nam Bog dárował.

13. Ktore rzeczy też opowiedamy / nie ſłowy ktorych vczy ludzka mądrość / ale ktorych vczy Duch S. [D] duchow ne rzeczy z duchownemi ſtosuiąc.

14 A człowiek [E] z przyrodzenia ſwe/ go nie poymuie thych rzeczy ktore ſa Ducha Bożego / ábowiem ſa iemu głupſtwem / á nie może ich poznać / gdyż [F] duchownym obyczáiem bywá ia rozſądzone.

15. ♀ Ale duchowny [G] rozſądza wſzytki rzeczy / á ſam od [H] żadnego nie bywa rozſądzon.

16 *Abowiem ktoż poznał vmyſł Pań ſki żeby go náuczyć miał: á my [I] v/ myſł Kryſtuſow mamy.

A To ieſt niemia/ tem ſobie nic nád to ważnieyſzego.
* Dźiei. 18. v. 9.
† 2. Piotr. 1. v. 16.
B To ieſt / ktho rá ſmákuie doſkoná/ łym / gdyż oni ſá/ mi te mądrość po znáć mogą / ktorą drudzy zá głup/ ſtwo máią / á doſko náłemi názywa nie ty ktorzy iuż doſtą/ pili doſkonáłości / ále ty ktorzy ſie ku niey máią / iáko o tym y do Fil. piſze w 3. v. 15. ále kto/ rzy ſą czyſtego roz ſądku będąc oſwie ceni wiárą.
C To ieſt / tych kto rzy miedzy ludźmi ábo mądroſcią / á/ bo możnoſcią / ábo doſtátkiem ſą zac nieyſzemi.
♀ Eżá. 64. v. 4.

D To ieſth / iáko ſą rzeczy duchowne / kthorych vczemy / ták też duchowny ieſt ſpoſob náuki náſzey.
E W Greckim ſtoi człowiek duſzą ży/ wiący / co známio/ nuie te" ktory nie inym iedno thym docześnym oświe/ con ieſt rozumem / áni thej znáczy co inego iedno zło wieká tego docześ nego / ktorego Pá wel do Rzym. pi/ ſząc názywa ciá/ łem ábo w ćiele ży wiącym.
F To ieſt / znátch/ nienia ducha świe tego á nie ludzkim rozumem.
♀ Przyp 27. v. 19.
G To ieſt / rozumie y przepátruie we/ dle zámierzenia du cha świętego.
H To ieſt / człowie/ ká / gdyż táka ieſt zacność náuki Ew/ ángelicy / iż gdy prorok o proroku rozſądek dáwa nie pochodźi to z rozu/ mu y z rozſądku lu dzkiego ale z ducha świętego / y dawa znáć że wſzytki rze czy poddane ſą du chowi świętemu y ſłowu iego.
* Mądr. 9. v. 19. Eżá. 40. v. 13. Rzym. 11. v. 34.
I To ieſth / ducha Kryſthuſowego / ktory ony táiemni ce niedoſcigione y wſzytke prawde oznaymić racził / o czym piſze Jan. 16. v. 13. Rzym. 8. v. 9.

Kapitu. 3.

1. Okázuie iż wzgárdzenie przepowiedánia iego nie przychodźi z niego / ále z ſkażenia ich ſ. Nápomina ie áby ſie nie chlubili z Mi niſtrow zbáwienia ſwego. 7. Ale w Bogu. 10. Y áby ſie nie dáli zwodźić náuką fałſzywą.

1. A ia bráćia nie mogłem wam mowić iáko du chownym / ále iáko ćieleſnym y práwie iáko nie mowniathkam w Kryſtuſie.

2. Karmiłem was napoiem mleká / á nie pokármem / boſćie byli ieſzcze te/ go nie mogli znoſić / á owſzem y teraz ieſzcze nie możećie.

3. Bo ieſzcze ćieleſni ieſteſćie / ábowiem gdyż miedzy wámi ſą zadroſć / ſwar / y nieſnaſki / A zaż nie ieſteſćie ćiele/ ſni y według człowieká poſtępuiećie?

4. Abowiem gdy niektory powieda / Ja ieſthem Páwłow / á drugi / Jam ieſt Apollow / á zaż ćieleſnymi nie ie/ ſteśćie?

5. Czymże tedy ieſt Páwel? á czym ieſt Apollo? iedno ſłudzy przez ktoreſćie vwierzyli / á iáko káżdemu Pan dał.

Jamći

6. Jamci wsádził/ Apollo polewał/ ále Bog pomnożył.
7. A tak ani ten ktory sádzi iest czym/ ani ten ktory polewa/ ale Bog ktory pomnaża.
8. A ten ktory sádzi/ y ten co polewa/ iedno sa/ á káżdy swoie zaplathe wezmie według pracey swoiey.
9. Abowiem iesteśmy pomocniki Bożymi/ rola Bożą/ y budowániem Bożym iesteście.
10. Według łáski Bożey ktora mi iest daná/ iáko mądry budowniczy założyłem grunt/ á [A] drugi ná nim buduie/ á wszákoż káżdy niech bácży iáko ná nim buduie.
11. Abowiem grunthu inego nikt nie może założyć/ oprocż tego co iest założon/ ktory iest Jezus Krystus.
12. A ieśliby kto budował ná tym gruncie złotho/ śrebro/ kámienie drogie/ drwá/ siano/ ścierń.
13. Káżdego robotá iawna będzie/ bo [B] dzień okáże/ gdyż przez ogień obiáwioná będzie/ á káżda robothá iáka iest/ ogień doświádczy.
14. Jeśli ktorego robotá zostánie ktora zbudował/ zaplatę wezmie.
15. Jeśli ktorego robotá zgore/ [C] szkodę popádnie/ á on [D] będzie záchowan/ ale tak iáko przez [E] ogień.
16. A záż nie wiecie/ iż Kościołem Bożym iesthecie/ a Duch Boży mieszká w was?
17. A ieśli kto gwałći Kościoł Boży/ tego stráci Bog/ * ábowiem kościoł Boży świety iest ktorym iesteście wy.
18. Niech żaden sámego siebie nie oszukawa/ Jeśli kto zda sie sobie być mądrym miedzy wámi na [F] tym świecie/ niech sie stánie glupim/ áby został mądrym.
19. Abowiem mądrość świátá tego glupstwem iest v Bogá/ bo nápisano iest/ † Podchwythawa medrce w chytrości ich.
20. Y záśie/ ‖ Pan zna iż mysli medrcow sa prożne.
21. A ták niech sie nie chlubi żaden w ludźiach/ ábowiem wszytki rzeczy sa wáśze.
22. Choć Páwel/ choć Apollo/ choć Cefás/ choć świath/ choć żywot/ choć śmierć/ choć teráźnieysze rzeczy/ choć przyszłe/ wszytki rzeczy wáśze sa.
23. A wy Krystusowi/ a Krysthus Boży.

Rozdział. 4.

1. Okázuie vrzad prawdźiwego Apostotá. 7. Gámi pycht ich 16. Okázuie czego chce od nich. 19. A czego sie od niego nadźiewać máią.

1. Niech człowiek thak o nas rozumie iako o slugách Krystusowych/ y szafárzoch táiemnic Bożych.
2. A ná ostátek tego potrzebá w száfárzoch/ áby káżdy był nalezion wiernym.
3. * Ale ia sobie zá namnieysza rzecz mám być [A] rozsądzon od was/ ábo od sądu ludzkiego/ y owszem ia sam sie bie nie rozsądzam.
4. Abowiem nie czuie sie [B] ni wczym winnym/ á wżdy nie przez to iestem vsprawiedliwion/ ale [C] Pánci iest ktory mie rozsądza.
5. † A tákże nie sądźcie nic przed czásem/ áżby Pan przyszedł ktory oswieći skrythe ciemności/ y obiáwi rády serc/ á thedy chwała káżdemu będzie od Bogá.
6. A ty rzeczy bráćia przez podobieństwo przystosowałem ku sobie sámemu/ y ku Apollosowi dlawas/ áby śćie sie náuczyli z nas o sobie nie rozumieć/ nad to co iest napisano/ Iż byśćie sie ieden za drugim nie nádymali przeciwko drugiemu.
7. Abowiem ktoż cie [D] rozsądza? á co też masz czegobyś nie wźiął? A ieślis wźiął/ przecz sie chlubisz iákobyś nie wźiął?
8. Jużeście násyceni/ iuż vbogáceni/ y oprocz nas dostáliście Krolestwá/ á day to Boże abyście dosthali Krolestwa/ żeby smy społecznie z wámi krolowali.
9. Bo mnimam iż Bog nas ostátnie Apostoły náznáczył iákoby na śmierć skázane/ ábowiem stáliśmy sie ná podźiw świátu/ Aniołom/ y ludźiam.
10. [E] My glupi dla Krystusá/ á wy mądrzy w Krystusie/ my mdli/ á wy mocni/ wy zacnymi/ á my bez vćciwości.
11. Y áż do téy godźiny łákniemy y prágniemy/ y nági iesteśmy/ y policzkowáni bywamy/ y tułamy sie.
12. ‖ Y prácuiemy/ robiąc własnymi rękoma/ ‖ gdy o nas złe mowią/ dobro/

A Tu Páwel ſtrofuie niektore Korynſkie náuczyćiele nie iżby vczyli iákich fałeſznych náuk/ ale iż ſie paráli ludzkiemi zbytecznemi wywody á ludzką Mądroſćią wiecey niż Bożą/ z kąd ſie ony nie ſnáſki miedzy niemi záczynáły/ bląd zące tedy ći ktorzy tu o fałeſzney náuce rozumieią ábo życiu człowieká poſpolitego/ ále ći ieſzcze dáley od kreſu vbłądźili/ ktorzy z tego mieyſcá gdźie Páwel ogień przypomina/ nie wiem co zá czyſćiec zmyſláią o ktorym ſie Páwłowi nie śniło.

B To ieſt/ czás w ktory Bog prawdę ſwą oznáymi/ bo tho co teraz zá złoto y zá śrebro z podźiwieniem ma cie/ tho ieſt/ zbytecżne tho okázánie mądroſći ludzkiey/ tho ſie ná on czás okáże niczem na rzecżą gdy Pan Bog oświeciwſzy ſercá wáſze będźie ich probował iáko w ogniu ták iż muſzą ſpłonąć iáko drwá ábo ſiáno ábo ſtomá.

C To ieſt/ prożna będźie práca y robotá iego.

D Jákoby rzekł/ áż będźie pokárán ná nagrodźie ktorey ſie ſpodźiewał/ wſzákoż żywotá pozbáwion nie będźie gdyż nie odſtąpił gruntu náuki prawdźiwey/ ále ſie tylko zábáwił mądroſćią ludzką.

E To ieſt/ nie vydźie onego ſrogiego doświádczenia

* 2. Kor. 6. v. 16.
† Job. 5. v. 13.
‖ Pſał. 94. v. 11.

F To ieſth/ wedle mnimánia ludzkiego.

A Abowiem oni chwalili fałſzywe Apoſtoły/ y omyláli ſie w ich obłudności.

B To ieſt/ co ſie tycże vrzędu mego.

C Má Bogá to náleży rozsądzać czyią godność.

† Rzym. 2. v. 1.

D To ieſt/ ktoż cię tak zacnym czyni że drugich za nic przed tobą niemáią.

E To mowi ábý ſie czuli/ á nákoniec ſwoię prożną chwałę odrzucili gdy to sobie przyczytą w czym oni winni byli.

‖ Dźiey. 20. v. 34. 1. Teſ. 2. v. 9. 2. Teſ. 3. v. 1.
* Mát. 5. v. 44. Łuk. 23. v. 34. Dźiey. 7. v. 60.

rzeczemy/gdy nas przesladuia/cierpiemy.

13. Gdy bywamy oslawieni/modlimy sie/stalismy sie smieciami swiata/y iako struzyny wszytkich aż dotąd.

14 Nie piszęć wam tych rzeczy abych was zawstydził/ale napominam iako syny moie mile.

15. Abowiem chocbyście mieli dzieśięć tysiecy mistrzow w Krystusie/wszakże nie wiele oycow macie/bom ci ia was w Krysthusie Jezusie przez Ewanielia vrodził.

16 Przetho was proszę badźcie naśladowcami moimi.

17 Dla tegomci wam posłał Tymotheuszá/ ktory iest syn moy mily y wierny w Panie/ktory wam przywiedzie na pamięć drogi moie w Krystusie/ iako w każdym kościele vczę.

18 Ale iakobych ia nie miał przyiść do was nadęli sie niektorzy.

19. Lecz rychło przyidę do was/*ieśli Pan będzie raczył/y poznam nie powieść tych to nadętych/ale moc (duchowna).

20 Abowiem nie w mowie należy krolestwo Boze/ale w mocy (duchá).

21. Coż chcecie? z rozgalim mam pryiyść do was/ czyli z miłością y z duchem cichości?

* Dźiei.19.v.21. Jak.4.v.15.

Kapitulá 5.

1. 6. Pychę ich gáni y niedbałość iż cierpieli tego ktory byt grzech nieczysty popełnił. 7. Potym ie napomina aby go wyrzucili z społeczności Kościoła. 7. A przytym aby zachowali szczyrość. 9. Y chronili sie złości.

1. Gnieczynie słychać iż miedzy wámi iest nieczystość/ y taka nie czystość ktora y miedzy pogány nie bywa wspominana/ * to iest/ iż niektory ma żonę oycá swego.

2. A wyście sie nadęli/ y owszemeście tego nie żałowáli/ aby był odięt z posrzodku was ktory vczynek ten popełnił.

3. † Jać zaiste iako nie obecny ciałem/ ale obecny duchem/ iużciem iako obecny osądził/ aby ten ktory to tak vczynił/

4. (A wy bedąc w imie Páná nászego Jezu Krystá zgromadzeni z duchem moim) moca Páná nászego Jezu Krystá/

5. Był podan [A] szátanowi ná [B] zgienienie ciáłá/ aby duch był zachowan w dzień on Páná Jezusow.

6. Chlubá wásza nie iest [C] dobra/ á zaż nie wiecie iż trochá kwásu wszytko zádziałanie zákwászá?

7. Wyczyśćcie ż tedy stary kwás/ aby śćie byli nowym zádziałániem iako bez kwásu iesteśćie/ abowiem ofiárá nászá Wielkonocna iest zá nas ofiárowaná/ to iest Krystus.

8. A tákże obchodźmy swieto nie stárym kwásem/ ani z kwásem złośći y przewrotnośći/ ale z przaśniki szczyrośći y prawdy.

9. Pisałem wam w liśćie abyśćie sie [D] nie mieszáli z nieczystymi.

10 A nie iżby koniecznie z nieczystymi świátá thego/ abo z łakomymi/ abo z drapieżnymi/ ábo z bałwochwálcámi/ bo byśćie záiste musieli z thego świátá wynidź.

11. A teraz pisałem wam abyście sie nie mieszáli z nimi/ ieśliby sie kto ozywał brátem/ á byłby ábo nieczystym/ ábo łákomym/ ábo bálwochwálcá/ ábo obmowcá/ ábo piiánica/ ábo drapieżnym/ żebyście z thakowym ani iedli.

12. Abowiem co mnie do tego abym ia sądźić miał y obce? á zaż domowych nie sądźićie?

13. A Bog sądźi obce/ przeto wyimićie od siebie sámych tego złośćiwego.

* 3. Mo. 8. v. 8.

† Kol. 2. v. 5.

Kápitulá 6.

1. Gáni iż sie práwowáli z wielkim pogorszeniem. 9. Odwodząc ie też od rozmaitych złości.

1. Dyktory z was ma spráwę z drugim/ iako śmie wdáć sie w práwo przed [A] niesprawiedliwym/ á nie przed świętym?

2. * A zaż nie wiecie iż świeci będą sądźić świáth? á ieśli świát bywa sądzon przez was/ zaże śćie nie godni sądow mnieyszych?

3. A zaż nie wiecie iż my Anioły sądźić będźiemy? nie rzkąc abysmy rzeczy tych ktore należą k temu żywotowi sądźić nie mieli.

4. A thak ieśli mácie sądy okolo tych rzeczy

1. Tym. 1. v. 20.

[A] Szátánowi być poddánym rozumie sie precz wyrzuconym być z poczту świętych á wybránych Bożych y stać sie iako poganinem y celnikiem ták iáko sam Pan mowi v Mát. 18. v. 17.

[B] To karánie nie bytoku zátrácenia y owßem ku zächowániu tego ktory byt ßátánowi poddan/ á ták zátrácenie ciáłá nic inßego nie iesth iedno gdy sie człowiek wytączony z kościoła vpámiętáiąc serdecznie żałuie/ y zá wßthydzon bywa dla grzechu swe°/ y ciało swe vmarza/ y poddawa pod moc duchá/ á tho vmartwiánie ciáłá Páwet świety názywa zgienieniem ábo zátrácením/ bo gdy iuż ciáło y z pożądliwośćiámi iego w nas nie pánuie/ iest iákoby iuż zginęło/ co gdy będźie tedy duch moc bierze y bywa vtwierdzon choć przed tym byt mdły y iákoby od ciáłá zátłumion.

[C] Abowiem kochali sie w swoich złościach/ y byli thák pyßni/ iákoby w nich nie było co gáńić.

2 Mat. 18. v. 7. 2. Tes. 3. v. 14.

[D] To iest/ abyśćie nie obcowali z nimi aby was toż karánie nie podkáto co y ony.

[A] Wßythki zowie niesprawiedliwemi ktorzy nie są w Krystusie vsprawiedliwieni.

* Mądr. 3. v. 2.

rzeczy ktemu żywotowi należących/ posadźcież ná to ty ktorzy sa podleyszy w kościele.

5. Toć mowie wam ku záwstydzeniu/ y także nie mász miedzy wami mądrego y iednego/ktoryby mogł rozsądzić miedzy brátyswemi?

6. Y owszem brat z bráthem práwo wiedzie/á to przed niewiernymi.

7. Już thedy koniecznie iest w was co gánić/iż sie miedzy soba prawnicie/ *Czemuż rádszey krzywdy nie cierpicie? czemu radszey szkody nie podeymnicie?

8. † Ale wy krzywdzicie/y szkodę czynicie/á ktemu bráćiey.

9. Abo nie wiecie iż niesprawiedliwi nie beda dziedzicmi Krolestwá niebieskie? Nie mylcie sie/áni nieczyści/ áni bálwochwalcy/áni cudzołożnicy áni roskosznícy/áni Sodomczycy.

10 Ani złodzieie/ani łakomi/áni piiánice/ áni obmowce/ ani drapieżce/ nie beda dziedzicmi Krolestwá niebieskiego.

11. ‖ Y temiście byli niektorzy/ ale iesteście omyci/ale iesteście poswieceni/ ale iesteście vsprawiedliwieni w imie Pana Jezusowo/y przez Ducha Boga naszego.

12. ♀ Wszytko mi wolno/ale nie wszytko pożyteczno/ wszythko mi wolno/ Bale ia nie bede zniewolon od żadney rzeczy.

13 C Pokármy sa dla brzuchá/á brzuch dla pokármow/á Bog y ten y ony w niwecz obroci/á ciało nie iest dla nieczystho ści/ale dla Pana/a Pan dla ciałá.

14 A Bog y Pana wzbudził/ * y nas wzbudzi moca swoia.

15. Izaż nie wiecie iż ciałá wásze sa członkami Krystusowemi? Zali tedy wziawszy członki Krystusowe vczynie ie członkámi wszetecznice? nie day tego Boże.

16 A zaż nie wiecie/ iż ten co sie przylacza wszethecznicy/ iednym ciałem iest? Abowiem dwa (mowi) † beda iednym ciałem.

17 A kto sie przylacza Pánu/ iednym duchem iest.

18 Strzeżćie sie nieczystości: Wszelki grzech ktoryby człowiek popełnił/ nie iest w ciele/ale ten ktory sie dopuszcza nieczysthości / przeciwko własnemu ciału grzeszy.

19 ‖ A zaż nie wiecie iż ciało wásze iest przybytkiem Ducha świętego ktory w was iest: ktorego macie od Boga/ á nie iesteście sámi swoi.

20 ♀ Abowiem iesteście zá zapłátę kupieni/ Chwalćież tedy Boga w ciele wászym/ y w duchu wászym/ ktore sa Boże.

Kapitulá 7.

1. O małżeństwie/o bezżeństwie/y o pánienstwie.

1. Rzytym co sie tycże tych rzeczy o ktoryche/ scie do mnie pisali/ A dobrá by rzecz była mężowi nie thykáć sie niewiasty.

2. Ale dla vwiárowánia nieczystości/ niech każdy ma swoie żonę/ á każda niechay ma własnego męża.

3. * Żenie niech odda ie maż powinna życzliwość/ także też y żona mężowi.

4. Żona własnego ciałá nie ma w mocy/ ale maż/ także też y maż własnego ciałá nie ma w mocy/ ale żoná.

5. Nie vymuycie nicieden drugiemu/ chybaby ze zwolenia społecznego do czasu/ abyście wolnieyszy byli ná post y modlitwy/ A zásie spolu sie zeydźcie/ aby was szátan nie kusił przez B niemierność wasze.

6. Ale ia tho mowie z C dozwolenia/ nie z roskázania.

7. Abowiem chciałbym áby D wszyscy ludzie byli iákom ia sam iest/ ale każdy ma własny dar od Boga/ ieden tak/ á drugi inák.

8. Powiedam tedy tym ktorzy w małżeństwie nie sa/ y wdowam/ dobrze im iest iesliby tak trwali iako ia.

9. Ale ieśli sie nie wtrzymawáia/ niech w małżeństwo wstapia/ bo lepiey w małżeństwo wstapić/ á niż E zápalenie cierpieć.

10 A tym kthorzy sa w małżeństwie oznáymuie/ nie ia/ ale Pan/ iżby † żoná od męża swego nie odstępowała.

11. A iesliby F odstąpiła, niechay żeć zá maż nie chodzi / ábo sie niech z mężem poiedna/ a maż żony swey niech nie opuszcza.

12 Inym zásie G ia powiedam/ nie Pan/ Jeśli ktory brát ma żonę niewierną/ á ta z nim zezwala mieszkáć/ niechay iey nie opuszcza.

‖ 1. Piotr. 1. v. 19.
A To iest/ pożyteczna/ abowiem małżeństwo przynosi z sobą wiele trudności y kłopotu/ dla grzechu ktory gwałci te vstáwy Boże.
* 1. Piotr. 3. v. 7.
B Abo przez krewkość iako niektorzy wykładáią/ to iest iż takowa krewkość iest przyrodzenia wáżego/ że tąd snadnie czárt może mieć przyczyne pobudzając was ku nieczystocie/ ieśli małżeństwá zá lekárstwo vżywać nie będziecie.
C Dawa znáć iż nie wyciąga żadnego ku małżeństwu iákoby to było powinne roskázánie: ktorego ieśli by kto zánidbał żeby miał obrázić Bogá/ ábo żeby w nim miáłá przez sie należeć chwałá Boża/ ale iż Bog tylekárstwa pozwolił tym ktorzy sie niemogą trzymáć.
D Aby mieli dar powśćiągliwości/ á żyli bezżon.
E Ták być zapalonym pożądliwością áby wola nasza przyzwolitá ku pokusam/ á żeby s Bogá spokoynym sumnieniem mówić nie mogł/ Abowiem nie máy żadnego kthoryby nie był przenágabán od ciałá.
† Mat. 5. v. 32 y 19. v. 9.
Már. 10. v. 11.
Luk. 16. v. 18.
F To iest/ dla frogości męża swego gdźiethu Apostoł dawa znác o niesnaskach ktore sie w małżeństhwie przygadzáią/ á nie o rozwodźie.
G To iesth/ z náthchnienia ducha s. chociaż o tym Pan nie wzakonie ani w prorocech nie wyráźił.

‖ 2. Kor. 6. v. 16.
Wyśfey. 3. 17.

* Mát. 5. v. 39.
Luk. 6. v. 29.
Rzym. 12. v. 19.
† 1. Tes. 4. v. 6.

‖ Tyt. 3. v. 3.

♀ Ekle. 37. v. 31.
Mizey. v. 23.
B Dawa znáć iż ten bywa im poddan kthory mniema iż przez nich być nie może.
C Tymi słowy okázuie Apostoł prawdźiwe vżywánie pokármow/ żebychmy w tym doczesnym żywocie byli záchowáni. Przeczże tedy tráćić mamy bráthá dla tego ábo dla owego pokármu/ ábo przez ń mamy otho nie ináczey swárzyć iákoby złto o zbáwienie wieczne?
* Rzym. 6. v. 5.
† 1. Mo. 2. v 24.
Mát. 19. v. 5.
Már. 10. v. 3.
Efes. 5. v. 31.

13. A żoná ktora ma mężá niewiernego/á on zezwala mieszkáć z nią/niechay go oná nie opuszcza.

14 Abowiem [H] poświecon bywa mąż niewierny przez żonę/ y żoná niewierna bywa poświeconá przez mężá/bo inaczey bylyby dzieci wásze nieczyste/ á teraz świętymi sa.

15 A ieśli niewierny [I] odstępuie/niech odstępuie/ábowiem nie iest zniewolon brat ábo siostrá w tákowych rzeczách/ ále ku pokoiowi wezwał nas Bog.

16 Abowiem co ty wiesz żono ieśli záchowasz mężá swego: abo co ty wiesz mężu záchowaszli żonę abo nie:

17. Jako káżdemu vdźielił Bog/iáko káżdego wezwał Pan/ tak niech postępuie/ [K] y tákże w káżdym kościele postánawiam.

18 Jeśli kto wezwany w obrzezániu: niechay nie przyćiąga nieobrzezki/ ieśli kto w nieobrzezaniu wezwan: niechay się nie obrzezuie.

19. Obrzezánie [L] nic nie iest/ á nieobrzezanie nic nie iest/ ale záchowanie przykazánia Bożego.

20 * Káżdy w tym wezwániu w którym iest wezwan/niechay trwa.

21. Jesteś wezwan sługa/ nie frásuy że sie oto/ ále ieśli też możesz być wolnym/ vżyway tego rádszey.

22 Abowiem sługa ktory iest wezwány w Pánie/dárowan iest wolnośćia od Páná/tákże też ktory iest wezwan wolnym/iestći sługa Krystusowym.

23 Jesteśćie [M] zapłáta kupieni/ nie bądźćież sługámi ludzkimi.

24 Káżdy w czym iest wezwan bráćia/ w tym niechay trwá przed Bogiem.

25 A o dźiewicách nie mam ći roskazánia Páńskiego/ále ia o tym swezdánie powiedam / iáko then ktoremu Pan z miłosierdźia dał być [N] wiernym.

26 Rozumiem thedy iż to iest dobra rzecz [O] dla nádchodzącey potrzeby/á mowie iż dobra rzecz człowiekowi [P] ták być.

27 Jestes obowiązan żoną: nie szukay że rozwiązania/Jesthes rozwiązany od żony: nie szukayże żony.

28 A ieślibys sie thez ożenił/nie zgrzeszyłes/ieślizby też pánna szłá zá mąż/ nie zgrzeszyłá/á wszákże trapienie w ćiele mieć beda ktorzy tákowi sa/ [Q] ále ia wam folguie.

29 A toć powiedam bráćia/Jżeć [R] czas skrocił sie ná potym/ ábo y ći ktorzy żony máia byli iákoby ich nie mieli.

30 Ktorzy zás płácza iákoby nie płákáli/ á ktorzy sie rádnia iákoby sie nie rádowali/á ktorzy kupuia iákoby nie dźierżeli.

31. Y ktorzy vżywáia świátá tego/ iákoby go nie vżywáli / boć przemiia kształt świátá tego.

32 A chćialbym ábyście byli bez stáránia/ktory żony nie ma/ stára sie o rzeczách Páńskich/ iákoby sie podobał Pánu.

33 Ale ktory sie ożenił/ stára sie o rzeczách świecskich/ y iákoby sie podobał żenie.

34 Żoná y pánienká rozneć sa/ ktora nie szłá zá mąż/ sthára sie o rzeczách Páńskich/ábo była święta/ tak ciáłem iáko y duchem/ A ktora szłá zá mąż/stara sie o rzeczách świecskich iákoby sie podobáłá mężowi.

35 A thoć powiedam ábym okazał co wam iest pożythecżno/ nie ábym ná was sidło rzucił/ále ábym okazał iáko przysthoynie y słuszne máćie stać przy Pánie/przez żadnego rosthárgnienia.

36 Ale ieśliby ktho mnimał iż co nieprzystoynego czyni przećiwko pánience swey/ieślizby z młodych lat wyszłá/ á iż ták ma być / to co chce niech czyni/ nie grzeszy/ niechayżeć wstapia w małżeństwo.

37 A ten ktory trwa mocnie w sercu swym/ y nie przymusza go potrzebá/ owszem ma w mocy swa własna wola/y to postánowił w sercu swym áby záchował dźiewicę swa/dobrze czyni

38 A ták ktory ia dáie zá mąż/ dobrze czyni/á ktory nie dáie zá mąż/ [S] lepiey czyni.

39 * Żoná iestći obowiązána zakonem poki żywie mąż iey/ á ieśliby zasnął mąż iey/ wolna iest áby szłá zá kogo chce/tylko ábo w Pánie.

40 Ale szczesliwsza iest ieśliby thák trwałá/wedle mego zdánia/ á mniemam żeć y ia mam Ducha Bożego.

Kápitułá 8.

1. Gáni ie przetho iż śle wolności krześćiáńskiey vżywáli/zakázuiąc im ábý sie nie párali ofiárámi bałwochwálcow. 9. Przytym ábý mdłych w wierze nie obrażáli.

1. [T] O sie záś tyczę rzeczy bálwanom ofiarowánych/ wiemy wszyscy że o thym [A] wiadomość mamy/ á wiádomośćći nádyma/

H To iesth/ pobożność żony ważniey sza iest ku temu á by stáczenie ono było świete y czysthe mżli niepobożność mężá ku temu/ábý małżeństhwo było nie słuszne/ ábo iż by ona nie mogłá z nim mieszkáć do brym sumnieniem/ á to potwierdzenie dáley sie nie ściąga.

I To iest/ieśli sie rozwiedźie bez winy strony wierney.

K To iest/iż w rzeczách zwierzchnich nie mamy ledá iáko pobożnego powołánia odstępowáć.

L To iest/ wszytko zaiedno ták Żyd iáko y pogánin.

* Efes. 4. v. 1.

M To iest / drogo.

N To iesth / ábych wiernie száfował co mi on poruczył.

O To iest/dla krotku ktory świeci vstáwicznie ćierpieć muszą.

P To iest/ być dźiewicą.

Q To iest radbym folgowat mdłości wászey życzac wam tego ábyście bez żony mieszkáć mogli y wolnemi byli od tych frásunkow.

R Jákoby chćiał rzec iż bliski iest koniec wszytkiego/ á ták o rzeczách potrzebnieyszych myślić mamy.

S Tho sie rozumie iż pánna będąc nie ma thák wiele frasunkow około rzeczy świeckich.

A To iest/o wolności ktorą Bog dawa;

[B] To iest/pyszna iest y mitości przeciwna.
[C] To iest/ieśliby inemi wzgárdźił.

[B] nádyma/ále miłość budnie.
2. A ieśli sie ktho sobie zda iakoby co [C] vmiał/ ieszcze nic nie wie iako wiedzieć potrzebá.
3. Ale ieśli kto miłuie Bogá/tenći iest nauczonym od niego.
4. Około tedy iedzenia rzeczy bálwanom ofiarowánych/ wiemy iż bálwan nic nie iest ná swiecie/ á iż żaden inszy Bog nie iest iedno ieden.
[D] Ci są Bogowie stowem tylko ále nie skutkiem.
5. Abowiem choć są ktore [D] Bogi zowa/tak w niebie iako y ná ziemi/ iáko iest wiele Bogow y wiele [E] panow
6. Ale my iednegoż Bogá mamy/ Oycá onego od ktorego wszytki rzeczy są/á my w nim/ y * iednego Pana Jezu Krystá/ przez ktorego wszytki rzeczy są/á my przezeń.
[E] Tu sie rozumie o tych ktorzy mniemáli być mieczyste rzeczy kthore byty bálwanom ofiárowáne dla tego ich z dobrym summieniem vżywáć nie mogli / ábowiem to spráwuie summienie iż ieśli sámo iest dobre/tedy czyni y one rzeczy dobrą ktora iest średnia áieśli iest złe sámo tedy y one rzeczi złe czyni.
7. Lecż oná wiádomość nie iest we wszytkich/ abowiem niektorzy z [F] sumnieniem bálwaná áż do tego czásu/ iedzą iáko rzecz bálwanom ofiárowána / á będąc summienie ich mdłe/ pokálane bywa.
[F] Niektorzy rozumieią stoł ná ktorym bieśiády kuią Bálwanom spráwowano chociaż y to záwżdy bywáło w kośćielech.
8. Wszákże pokarm nas nie záleca Bogu/ bo choćbyśmy iedli / nic nam nie przybywa/a choćbyśmy nie iedli/nic nam nie vbywa.
9. Ale baczćie iżby iákim obyczáiem moc wászá nie była ku zgorszeniu tym ktorzy są mdłymi.
10 Abowiem ieśliby kto widział ciebie ktory maſz wiádomość/ á siedząc w kośćiele bálwáńskim/izaż summienie iego ktory iest mdłym nie będzie przywiedzione ku iedzeniu rzeczy bálwanom ofiárowanych?
11 † Y przez tę twą wiádomość zginie brat mdły dla ktorego Krystus vmárł?
12. A gdy ták grzeszycie przeciw bráciey/y ránicie mdłe ich summienie/przeciw Krystusowi grzeszycie.
13. A przeto ieśli dla pokármu bywa obrázon brat moy/nie będę iadł mięsa ná wieki/ábym brátha swego nie obráził.

Kápitulá 9.

1. Náponina ie przykłádem swem áby wolności swey vżywáli ku zbudowániu inszych.

1. Izalim nie iest Apostol? izalim nie iestḥ wolny? izalim Jezusá Krystusa Pána nászego nie widział? izali sprawa moią wy nie iesteście w Pánu?
2. Jeśli inym nie iestem Apostołem/ ále wam iáśćie iestem/ ábowiem pieczęcią vrzędu mego Apostholskiego wy iesteście w Pánu.
3. Moiá odpowiedź tym ktorzy sie o mnie [A] wywiadnia/ták iest.
4. Izali nie mamy mocy [B] iesć y pić?
5. Izali nie mamy mocy wodzić z sobą [C] siostry żony/ iáko y inni Apostołowie/y bracia Páńscy/y Cefas?
6. Y záż ia sam y Bárnábasz nie mamy mocy [D] nie robić?
7. Ktożkiedy walczy swoim kosztem? ktho sádzi winnicę á owocu nie pożywa? Abo ktoż trzodę pasie á mleká trzody nie pożywa?
8. Izali według [E] człowieká ty rzeczy mowię? á zali tęż zakonte [e] nie mowi?
9. Abowiem * w zakonie Moiżeszowym nápisano iest/ Nie zawiążesz gęby wołowi ktory zboże wymłcaa/ Izali sie Bog o woły stara?
10 A záż tho iáśćie nie dla nas mowi? gdyż dla nas iest nápisano/ábowiem w nádźiei ma orać ten ktory orze/ á ktory młoci w nádźiei/ma być vczestnikiem nádźieie swoiey.
11. † Jeślismy wam duchowne rzeczy siali/á záż to wielka rzecz ieślibysmy żeli wásze cielesne rzeczy?
12. Jeśliż inszy tey mocy nád wámi rżywáia/czemuż nie więcey my? á wżdysmy tey mocy nie vżywali/ale wszytki rzeczy cierpiemy / abychmy nic nie zámieszkawali Ewánieliey Krystusowey.
13 * A záż nie wiecie iż ci ktorzy około świętych rzeczy prácuią/ pożywáią tych rzeczy ktore są z Mieysca świętego? á ktorzy przy ołtarzu záwżdy są/ z ołtarza tęż pożywáią?
14 Ták tęż Pan postánowił tym ktorzy Ewánielią opowiedáią/ áby z Ewánieliey żyli.
15 A wszákże żadnem z tych rzeczy nie vżywał/ánim tych rzeczy pisał áby sie ták we mnie dźiało/ ábowiem lepiey mi vmrzeć/ niżby kto przechwálánie moie miał prożnem vczynić.
16 Bo ieśli Ewánielią opowiedam/ nie mam sie przecż chlubić/ gdyż mie potrzebá przynuca/ á biedá mnie ieśliby m Ewánieliey nie opowiedał.
17. Abowiem ieśli dobrowolnie czynię/mam zapłatę/ ieśliż nie rad/ to száfowánie iestći mnie zwierzone.
18. Ktoraż tedy iest moia zapłatá? Iż gdy Ewánielią opowiedam/żeby nie

[A] To iest/ktorzy iáko sędziowie chcą czynić rozsądek o koło powołámánego.
[B] To iest/mieć wychowánie z nákłádu kośćielnego.
[C] Tu siostrę żonę rozumie wierną á krześciáńską máłżonkę ktoremi stowy záleca vczciwość stanu małżeńskiego.
[D] To iest / nie żywić sie z pracey rąk swych gdyż powieda Apostoł iż sobie z tąd żywności nabywał. Dzie. 20. v. 34.
[E] To iest/Izali tylko dowody ludzkiemi sie podpieráiny?
* 5. Mo. 25. v. 4.
1. Tym 5. v. 18.
† Rzym. 15. v. 27.
* 5. Mo. 18. v. 2.

czyniono żadnych nákładow ná Ewánielia Krystusowe/ iżbych źle nie vżywał mocy mey w Ewánieliey.

19. Abowiem będąc wolnym od wszytkich/ vczynilem sámego siebie wszytkim sługą/ abym ich wiecey zyskał.

20 Y stałem się Żydom iáko Żyd/ abych Żydy zyskał/ á tym ktorzy podzakonem są/ iákobych był podzakonem/ abym ty co podzakonem są zyskał.

21. Tym ktorzy są bez zakonu/ iáko bez zakonu/ (áczkolwiek nie iestem bez zakonu Bogu/ ále w zakonie w Krystusie)/ abym zyskał ty ktorzy są bez zakonu.

22 Stałem się mdłym iáko mdły/ á bych mdłe zyskał/ wszytkim stałem się [F] wszytko/ abych wżdy niektore záchował.

23 Y to czynię dla Ewánieliey/ ábym się stał vczestnikiem iey.

24 Azaż nie wiecie iż ci ktorzy w zawod biegaią/ áczći wszyscy bieżą/ ále ieden zakład bierze? Także bieżćie á byście otrzymáli.

25 [G] Y ten ktoryć zápasy chodźi/ ná wszytkim się miernie chowa/ Oni thedy miernemi są/ áby wzięli koronę śmiertelną/ a my áby nie śmiertelną.

6. A przetoż ia thák bieżę nie iáko ná nie pewna/ thák szermuię nie iáko wiátr bijąc.

27 Ale podbijam ćiáło moie/ y znieważam ie/ ábym ia snadź przepowiedźiał wszy inszym/ sam się nie stał [H] nágánionym.

Kápitułá 10.

1. Nápomina ie przykłádem Żydow/ żeby ćielesnie dobrodźieystwam Bożym nie vfáli á iżby się bálwochwálstwa wystrzegáli. 23. Zátym áby wolności vżywáli przykłádem iego bez obrażenia inszych.

1. Nie chcę ábyście nie mieli wiedzieć brácia/ iż* oycowie nászy wszyscy pod onym oblokiem byli/ á i wszyscy przez morze przeszli.

2. Y wszyscy byli okrzczeni w [A] Moiżeszu/ w [B] oblokv y w morzu.

3. * A wszyscy vżywali iednego [C] pokármu duchownego.

4. ♀ Y wszyscy pili iedno picie duchowne/ abowiem pili z skały duchowney/ ktorą zá nimi [D] szłá/ A thá skałá [E] byłá Krystus.

5. Ale wiele ich niepodobáło się Bogu/ * abowiem porażeni są ná puszczy

6. A ty rzeczy były wzormi nászymi/ ku temu abysmy złych rzeczy nie pożądáli/ † iáko oni żądali.

† 4. Mo. 11. v. 5. y. 26. v. 64. Pśálm. 106. v. 14.

7. Nie bądźcież bálwochwálcámi iáko niektorzy z nich/ ták iáko [*] iest nápisano/ Siadł lud áby iadł y pił/ y wstali ku igrániu.

* 2 Mo. 32. v. 6.

8. Ani się dopuszczaymy nieczystoty/ iáko niektorzy z nich nieczystymi byli/ ♀ ypoległo ich dnia iednego [F] trzy y dwádźieścia tysięcy.

♀ 4. Mo. 25. v. 9.

F W Moyżeszá śći cztery á dwádźieścia tysięcy/ ktora rożnicá niczym się inym nie stáłá iedno niepilnością pisárzow.

9. Ani kusimy Krystusá iáko niektorzy z nich kusili/ * y od wężow poginęli.

* 4. Mo. 21. v. 6. Pśalm. 106. v. 14.

10 Ani szemrzycie/ iáko niektorzy z nich szemrali/ y poginęli od tego kthory wytracał.

† 4. Mo. 14. v. 37.

11. A ty wszytki rzeczy przydáły się im ku przykłádowi/ á są nápisane dla nápominánia nászego/ na ktore skończenia wiekow przyszły.

12. A ták ktory się zdá sobie iże sthoi/ niechże pátrzá áby nie vpadł.

13 Pokuszenie was nie zięło iedno ludzkie/ á Bogći iest wierny ktory nie dopuści ábyście byli kuszeni nád to co możecie/ owszem wam dá wydźć z pokuszy ábyście znieść mogli.

14 Dla tego brácia namilszy moi strzeżćie się bálwochwálstwá.

15. Mowię iáko mądrym/ rozsądźcież wy co powiedam.

16 Kubek błogosłáwienia kthory błogosłáwiemy/ Izali społecznością krwie Krystusowey nie iest? A chleb ktory łamiemy/ izali nie iest społecznością ciáłá Krystusowego?

17 Abowiemći wiele nas iest iednym chlebem/ y iednym ciáłem/ gdyż wszyscy iedne° chleba iesteśmy vczestniki.

18 Pátrzćie ná Izráela ktory iest wedle [G] ciáłá/ izaż ći ktorzy pożywáią ofiar nie są vczestniki ołtarzá?

19 Cożthedy powiedam ábybálwanom ofiárowano miáło czym być? ábo iżby to co iest bálwanom ofiárowano miáło czym być?

20 Y owszem to powiedam/ Iż rzeczy ktore pogáni ofiáruią/ dyáblom ofiáruią/ á nie Bogu/ á nie chciałbym ábyście byli vczestnicy dyáblow.

21 Nie możecie pić kubká Páńskie° / y kubká dyáblow/ nie możecie być vczestniki stołu Páńskiego y stołu dyáblow.

22 Y mamyż wzruszyć ku gniewu Páná? Izali my iesthechmy mocnieyszy niż on?

23 * [H] Wszythko mi wolno/ ále nie wszytko pożyteczno/ wszytko mi wolno/ ále nie wszytko obudnie.

Niechay

[A] To się rozumie w rzeczach rownych y śrzednich.

[G] Niektorzy wykłádáią/ ktory boiuie/ ále tu Apostoł bierze podobieństwo od onych krotofil boiowych ktore ku czći Bogom w Grecyiey spráwowano gdźie iedni zápásy chodźili/ drudzy ssermowáli/ drudzy w zawod biegáli.

[H] Drudzy czytáią odrzuconym/ ktore mieysce ták się rozumie iżby Páwet nie był nágánion od ludźi gdyby temu dosyć nie vczynił co inym rostázał.

* 2. Mo. 13. v. 21. W 4. Mo. 9. v. 18. † 2. Mo. 14. v. 22. ♀ w 2. Mo. 16. v. 15.

[A] To iesth/ pod vrzędem Moyżeszowym.

[B] To się stosuie ze krztem nászym.

[C] To iest/ Mánny ktora znáczyłá wieczerzą Páńską.

♀ 2. Moi. 17. v. 6. W 4. Mo. 20. v. 10.

[D] To się rozumie o strumieniu ktory wypłynął z skáły/ á nigdy lud nie był przez niego.

[E] To iest/ znáczyłá Krystusá.

* 4. Mo. 6. v. 65.

[G] To iest/ kthorzy się ießcze zwierzchownemi ofiárámi báwili/ iákoby ták rzekł/ wámci by sumnienie nie dopuściło spráwowáć ofiáry poskáremu z Żydy/ abowiembyście thym sposobem ießcze rozumieli ofiárę Krystusową być nie pożyteczną/ Przeczßże tedy tegoż nie rozumiecie o sprosnych bálwochwálstich ofiárach?

* Ezech. 37. v. 31. Wyßey. 6. v. 12.

[H] To ma być rozumiano o rzeczách średnich o ktorych przed tym powiedał to iest pokármiech. &c. A ktemu tu nádobnie náleży ono co niektory z ludźi stárych powiedział: ten ktori czyni to wßytko co mu wolno/ potym przychodźi ktemu iż to czyni co się nie godźi.

24 Niechay nikth nieszuka co iest iego/ale każdy co iest drugiego.
25 Cokolwiek w iáthce przedawáia/iedzćie/nic sie nie pythaiac dla sumnienia.
† Psalm.24 v.1. 26 † Abowiemći ziemiá iest Pańska/y wszytko co ná niey iest.
27 A iesli kthory z niewiernych was prosi/á chcećie idź/cokolwiek przed was położa/iedzćie/nic nie pytáiac dla sumnienia.
28 Ale iesliby kto wam rzekł/Toć iest bálwanom ofiárowano/nie iedzćie dla onego ktory oznaymił/y dla sumnienia/ábowiemći Pańska iest ziemia/y wszytko co na niey iest.
29 A powiedam dla sumnienia/nie twe°/ále onego drugiego/ábowiem przeczże wolność moiá bywa osądzoná od sumnienia inego?
30 A iesli z łáski pożywam/czemuż dla thego bywam sądzon niepobożnym/zá co ia dźiękuię?
‖ Kol.3.v.17. 31. ‖Choć tedy iećie/choć piećie/choć co czynićie/wszythko ku chwale Bożey czyńćie.
32 Bądźćie bez pogorszenia/y Żydom y Grekom/y Kościołowi Bożemu.
I Jáko sie to słowko rozumie wszytkich/czytay Annotácia wyższey w tey ie kápitule w 23.v. 33 Jáko y ia we I wszythkich rzeczách wszythkim sie podobam/nieszukaiac pożytku mego/ale wiela ich áby byli zbawieni.

Rozdział. 11.

1. Náprawuie błędy ktore były w ich zgromádzeniu. 4. Okoto sposobu modlitw y wykłádánia pism. 18. Y sprawowánia wieczerzey świętey. 23. Okázuiąc prawdźiwe vżywánie iey.

1. Bądźćie náśládowcámi moimi iáko y ia Krystusow.
2. Chwale was bráćia/iż pámiethaćie wszytki moie rzeczy á iákom wam podał/trzymaycie sie tego co wam podano.
* Efes 5.v.23. 3. *Ache ábyśćie wiedźieli/iż káżdego męża głowa Krystus iest/á głową niewiásty mąż/á głowa Krystusa/Bog.
4. Káżdy mąż modlac sie ábo prorokuiąc zákrywszy głowę/sromoći głowę swoie.
5. A káżda niewiástá modlac sie ábo prorokuiąc nie zakrywszy głowy swoiey/sromoći głowę swą/boć to wszytko iest zá iedno iákoby y ogolona była.
6. Abowiem niewiásthá iesli sie nie przykrywa/niech sie też ostrzyże/á iesli sromotá niewieśćie strzydzsie ábo golić/niech sie przykrywa.
7. Abowiem mąż nie ma zákrywáć głowy swoiey/† gdyż iest wyobrażeniem y chwała Bożą/ále niewiásthá iest A chwałá mężowá.
8. Bo mąż nie iest z niewiásty/ále niewiástá z męża.
9. ‖Zaiśće nie iest stworzon mąż dla niewiásty/ále niewiástá dla męża.
10 A przetoż niewiástá ma mieć B znák mocy ná głowie dla Aniołow.
11. A wszákże mąż nie iest bez niewiásty/y niewiásthá nie iest bez męża w Pánu.
12. Abowiem iáko niewiásthá z męża iest/thák też mąż przez niewiástę/á wszytki rzeczy z Boga.
13. Sámi v siebie rozsądźćie/słuszali niewieśćie nie przykrywszy sie modlić sie Bogu?
14 Azaż sámo przyrodzenie was tego nie náucza? iż mąż gdyby włosy zápuszczał/iest iemu ku zelżywości.
15. Ale iesli niewiástá zápuszcza włosy/iest iey ku chwale/przeto iż włosy sa iey dane zá przykrycie.
16 A iesliby sie kto zdał być swarliwym/nie mamy tákiego obyczáiu/ani Kościoły Boże.
17. A ia thák wam opowiedam/nie chwalac was/iż nie z pożytkiem/ale z szkodą schadzacie sie.
18. Abowiem naprzod gdy sie schodźićie w kościele/słyszę iż rozerwánia były miedzy wámi/y temu poczęści wierzę.
19. Abowiem muszą też być odszczepieństwá miedzy wámi/aby ći ktorzy doświádczeni są/byli iáwni miedzy wámi.
20 Gdy sie tedy w iedno schodźićie/toć nie dla vżywánia wieczerzey Páńskiey.
21. Abowiem káżdy C wprzod wieczerzey swoiey vżywa/y łáknie ieden/á drugi iest piiánym.
22 Zali domow nie maćie ku iedzeniu y piciu? ábo Kościołem Bożym gárdźićie/y záwstydawacie ty ktorzy nie máią? Coż wam rzekę? Pochwaliliż was w tym? nie chwalę.
23 Abowiemćiem ia wźiął od Páná com też wam podał/iż Pan Jezus tey nocy ktorey był wydan/wźiął D chleb.

Y podźie/

† 1.Mo.1.v.26. Kol.3.v.10.
A Názywa niewiástę chwałą mężową iż iest ná wszem ochedożona od nie": y dla tego iest iemu poddána.
‖ 1.Mo.2.v.22:
B Ji niewiásty zákrywáią głowy/to iest znák poddáństwá/á gdyby głowy nie przykrywáły/tedy wszetecznćstwo okázuią nietylko Krystusowi ále y Aniołom.

Ozapuszczaniu Włosow

C To iest/Niecierpiąc ieden drugiego.
D Chleb iest znákiem iáko pieczęćia ktorą Krystus świádczy iż nam dáie ciáło swoie/á wino iż nam dáie krew swoie áby nam były ku pokármowi do żywotá wiecznego.

24 *Y podziękowawszy złamał/y rzekł/ Bierzćie/iedzćie/thoć iest ćiało moie ktore zá was bywa łamáne/ to czyńćie ná pámiątkę moię.

25 Thákże y kubek po wieczerzy/ mowiąc/Then kubek iest nowy Testament przez krew moię/ To czyńćie ile kroć będźiećie pić ná pámiątkę moię.

26 Abowiem ile kroć będźiećie ieść ten chleb/y ten kubek będźiećie pić/śmierć Páńską opowiádać będźiećie áż przyidźie.

27 †A ták ktoby iadł chleb ten/ábo pił ten kubek Páński[E] nie godnie/będzie winien iż wzgárdził ćiáło y krew Páńską.

28 ‖A káżdy niech się doświádcży/ á tákże niechay ie on chleb/y z kubká onego pije.

29 Abowiem ktory ie y pije nie godnie/ potępienie sobie samemu ie y pije/ nie rozeznawaiąc ćiáłá Páńskiego.

30 Dla tego miedzy wámi wiele ć iest mdłych y niemocnych/ á wiele ich[F] zásnęło.

31. Bo byśmy się sámi[G] rozsądzáli/nie bylibyśmy[H] karáni.

32 Ale gdy bywamy karáni/od Páná bywamy náucżáni/ábyśmy nie byli z świátem osądzeni.

33 A ták bráćia moi gdy się schodźićie ku iedzeniu/oczekawaycie ieden drugie°

34 A ieśli kto łáknie/ niechay się domáwiáie/ábyście się ná potępienie nie schodzili. Ine rzeczy przyszedszy postánowię.

* Mát.26.v.26. Mar.14.v.22. Luk.22.v.19.

† Jan.6.v.53.

E To iest / ináczey niż się godźi w rácżiwości mieć ták we ciemnice.

‖ 2.Kor.13.v.5.

F To iest vmieráią/á dla tegoż potrzebá mieć ná pieczy ábychmy they sprawie wieczerzey Páńskiey nic nieumnieyszali ani przydawáli.

G To iest/doświádczyli co być nie może/ieśliż sámi w sobie nie wywiemy się co w nas iest á ztosci nászych nie osądziemy/ á k themu wiárą y vznániem nie wytáczemy się od ludzi nie pobożnych.

H To iest / nie karatby nas Bog biorąc z pośrodku nas niektore.

Kapitułá 12.

1. Okázuie vżywánie dobrodźieystw wszytkich Bożych/ ktore ku budowániu Kościoła máią być obrácáne.

1. Nżythym o duchownych dárzech bráćia nie chce abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie iż będąc pogány do niemychcieście bálwanow chodźili/ práwie się zá nimi porywaiąc.

3. A przeto oznaymuie wam/ iż żaden przez Ducha Bożego mowiąc/nie powieda Jezusá być przeklętym/ á nikt nie może powiedzieć Jezusa Páném/iedno przez Ducha świętego.

4. Aczći są rożności darow/ale Duch tenże.

5. Y są rożności posług/ale Pan tenże.

6. Tákże rożności spraw/ale Bog ten że/sprawuiąc ony wszytki we wszytkich.

7. A káżdemu bywa dane obiáwienie ducha ku[C] pożytkowi.

8. Abowiem iednemu przez ducha bywa dána mowá mądrości/á drugiemu mowa[D] vmieiętności przez tegoż ducha.

9. Drugiemu zás[E] wiárá przez tegoż ducha/ á drugiemu dáry vzdrawiánia przez tegoż ducha.

10 Drugiemu zás mocy czynienia[F] cudow/drugiemu[G] proroctwo/ drugiemu[H] rozeznánia duchow/drugiemu rozmáite iezyki/á drugiemu[I] wykłádánie iezykow.

11. Ale ty wszythki rzeczy sprawuie ieden/ y tenże duch vdzielaiąc ich z osobná káżdemu iáko chce.

12. Abowiem iáko iest iedno ćiáło/ á członkow wiele ma/á wszytki członki ćiáłá iednego choć ich wiele iest/ ale iednym ćiałem są/ ták też y Krystus.

13. Bo przez iednego duchá my wszyscy w iedno ćiáło iesteśmy okrzczeni/ choć Zydowie/ choć Grekowie/ choć niewolnicy/ choć wolni/á wszyscy ieśteśmy[K] napoieni iednym napoiem w iednego duchá.

14 Abowiem ćiáło nie iest iednym członkiem/ale wiele.

15. Jeśliby rzekłá nogá/ Nie iestem ręká/nie iestem z ćiáłá/ Izali dla tego z ćiáłá nie iest?

16 A ieśliby rzekło ucho/ Nie iesthem okiem/nie iestem z ćiáłá/ Izali dla tego z ćiáłá nie iest?

17 Jeśliż wszythko ćiáło okiem/gdźież słuch iest? Jeśliż wszythko słuchem/ gdźież woniánie?

18 A teraz Bog położył wszytki członki zosobna w ćiele iáko chćiał.

19 A ieśliby wszytki były iednym członkiem/gdźież ćiáło?

20 Ale teraz iestći wiele członkow/ á wżdy iedno ćiáło.

21. Ani może rzec oko ręce/ Ja ćiebie nie potrzebuię/ ábo zaś głowa nogám/ Nie potrzebuię was.

22. Y owszem daleko więcey członki ćiáłá ktore się zdadzą być námdleysze/ potrzebne są.

23 A członki ćiáłá ktore mnimamy być nasprośmeysze/tymći więcsza poczćiwość przydawamy/ á nie vczćiwe członki nasze więcsza poczćiwość máią

Abowiem

A Temi słowy vkázuie iáko ßátan gwałtownie/ iáko wicher porywa bátrochwálce ku swoim wymyślonym chwałám.

B Tho iest/ Żaden Krystusá przeklináć nie może ani tego záprzeć áby nie miał być Bogiem/ ani się może chwyścić bálwanow kogo sprawuie duch Boży.

* Már.9.v.39. 1 Jan.13.v.12. Filip.2.v.10.

C To iest/ Kościołá Bożego.

D To iest/rozumienie rzeczy świętych.

E To iesth/ osobna wiárá ku czynieniu cudow iáko ná on czás bywało.

F To iest / przeciw diábłem y obłudnym ludźiam.

G To słowo proroctwo ná tym mieyscu y niżey znáczy osobliwy y známienity dar wykłádánia táiemnic Bożych.

H To iest/aby byli poznáni práwdźiwi studzy Bożyod fałßywych.

I W stárym kościele ten byt dar osobliwy.

‖ Rzym.12.v.8. Efes.4.v.8.

K Drudzy czytáią iestechmy iednym duchem nápoieni ktoremi tu oto słowy oznáymuie/ iż iedyna ożywiáiąca krwią Krystusowa stáwamy się v cieśtmi kámi iednego ducha iego/ktory napełniáiąc wszytki członki káżdy z nich ożywia trzymáiąc go godnym ku iego vrzędowi.

24 Abowiem to co w nas iest ochedo-
żnego/ochedogi nie potrzebuie / ale
Bog spolu vmiárkował ciálo/ temu
członkowi kthory nie miał / wiecsza
cześć podawszy.
25 Aby nie było rozerwánie w ciele/ále
iżby iedny członki o drugich toż stá-
ránie miały.
26 A przeto choć cierpi ieden członek/
spolu boleia wszytki członki/choć by-
wa vczćion ieden członek/wespol sie
ráduia wszytki członki.
* Efes. 4. v. 15. 27 *A ták wy iesteście ciałem Krystuso
wym/y członkámi po części.
28 Y postánowił Bog niektore w Ko
ściele/naprzod Apostoły/potym Pro
roki/trzecie náuczyciele/ potym mo
cy czynienia cudow/kthemu dáry v-
zdrawiánia/pomocy/rządzenia/ro-
żność iezykow.
29 Izali wszyscy Apostołmi? izali w-
szyscy Proroki? izali wszyscy náuczy
cielmi? izali wszyscy cudá czynią?
30 Izali wszyscy dáry máią vzdrawiá
nia? Izali wszyscy iezyki mowią? iza-
li wszyscy wykładáią?
31. A żadaciež lepszych dárow? othoż
ieszcze wam z wielką pilnością droge
okażę.

Kápitułá 13.

1. Iż miłość iest zrzodłem z ktorego się bu-
dują wierni/tu ią chwali y záleca.

1. JEstli mowił iezyki ludz-
kiemi y Anielskimi/á miłości
bych nie miał/ stałem się mie-
dzią brzękáiącą/ ábo cymbałem brzmiącym.
* Mát. 17. v. 11.
A Drudzy czytáią ábych się chlubił/ dáwáiąc znáć iż ty rzeczy nie mogą się podobáć Bogu ktore czyni dla swey chwały nie dla miłości Bożey áni bliźniego/bo też y sátan ma swoie mężenniki.
2. Y gdybych miał proroctwo/ y wie-
dział wszytki táiemnice/y wszelką ná
ukę/ á gdybych miał wszelką wiárę/
żebych też * y gory przenosił/á miło-
ściby nie miał/ nicem nie nieść.
3. Y gdybych wszytki máietności moie
rozdał vbogim / á podałbych ciało
moie abych był A spalon / á miłości-
bych nie miał/ nic mi to nie pomaga.
4. Miłość ći iest cierpliwa/ dobrotli-
wa/ miłość nie zayźrzy / miłość nie
iest hárda/y nie nádęta.
5. Miłość B niczym się nie brzydźi iá-
koby nieprzystoynym/nie szuka co iest
iey/nie bywa wzruszoną ku gniewu/
nie myśli złego.
6. Nie rádnie się z niesprawiedliwo-
ści/ále się weseli z prawdy.
7. Wszytko znosi/C wszytkiemu wie-
rzy/wszytkiego się nádziewa/ wszyt-
ko cierpi.
8. Miłość nigdy nie odpada/ choć y
proroctwá będą zgłádzone/iezyki v-
stháną/ y D vmieietność będźie znisz-
czoną.
9. Abowiem po E części znamy/ y po
części prorokuiemy.
10 Ale gdy przyidźie to co iest doskoná
łego/tedy to co iest po części zginie.
11. Gdym był dźiećięciem/ mowiłem
iáko dźiećię / myślił iáko dźiećię/
rozumiałem iáko dźiećię/lecz gdym się
stał mężem/ zátárłem ty rzeczy ktore
dźiećinne były.
12. Abowiemći teraz widźiemy przez
zwierćiádło/y przez F podobieństwo/
ále won czás oblicznie vyzrymy/ te-
raz znam po części/á won czás po-
znam iáko G náuczon będę.
13. A terazći trwa wiárá/ nádźieiá/
miłość/ty trzy rzeczy/á z nich nawiec
sza iest miłość.

Kápitułá 14.

1. Záleca miłość/y dar rozmáitych iezykow/
y ine dáry duchowne/á nawiecey Proroc-
two. 26. Dobry porządek kościelny. 34. Mil
czenie y vczćiwość białych głow.

1. NAśláduycie mi-
łości/ żądaycie dá-
row duchownych/
ále wiecey ábyście
A prorokowali.
2. Abowiem ktory
mowi iezyki obcymi/nie ludźiam mo
wi ale Bogu/bo go żaden B nie słyszy/
á on duchem mowi táiemnice.
3. A ktory prorokuie/opowieda lu-
dźiam zbudowánie/y nápominánie/y
pocieszenie.
4. Ktory iezykiem obcym mowi/sá-
mego siebie budzie/á kthory proro-
kuie/zbor budzie.
5. A chćiałbym abyście wszyscy mowi
li iezyki/ále wiecey abyście proroko-
wali/abowiem wiecszy iest ten ktory
prorokuie/á niż ten co iezyki mowi/
wyiąwszyby wykładał / áby zbor
wźiął budowánie.
6. A teráz brácia gdybych przyszedł do
was iezyki mowiąc/coż wam pomoge
ieśli wam nie będę mowił/ ábo przez
obiáwienie/ábo przez wiádomość/á
bo przez proroctwo ábo przez náukę?

C Nie aby się dałá oszukáć/ále prosto posthepuie kiedy ma kogo sądźić.
D To iest/ sposob nábywánia vmie ietności z proroc twá / ábo z náuki inszych.
E To iest/ niedosko nałym się sposo bem vczemy/ gdyż y sámi nauczyciele wie nie są doskoná łemi.
F Słowo Greckie znáczy rzecz zátru dnioną y skrytą.
G Abowiem iáko zacnieyszy doktor náss sam pan Bog będźie/tákże też bę dźie y zacnieyszy sposob náuki/pa trzáiąc ná oblicz ność Bożą y gdy przyidźiem ku le pszemu stánowi to iest gdy oblecżemy nieśmiertelność / tedy thež będźie y doskonalsza náuká
A To iest/ wykłá dáli słowo Boże ku zbudowániu ko ściołá.
B To iest/ rozumie-

Wszák

7. Wszák ty rzeczy ktore dusze nie má iac głos dawáia/choć piszczałká/choć hárfá/ieśliby dźwiękow roznośći nie dawały/ iákoż będzie poznano to co ná piszczałce ábo ná hárfie gráia?

8. Abowiem ieśliby nie pewny głos trabá dálá/ktoż śie ku woynie gotowác będzie?

9. Tákże y wy ięzykiem ieślibyśćie nie dáli mowy znáczney/iákoż będzie rozumiano co śie powieda? bo będźiećie ná wiátr mowić.

10 Jáko ná przykłádźie/ták wiele iest głosow ná świećie/á żaden z nich [C] nie iest niemy.

C To iest/nieznáczny.

11. Jeślibych tedy nie wiedźiał co znáczy głos/będę obcego ięzyká człowiekiem/á ten ktory mowi/będźie thęż v mnie obcego ięzyká człowiekiem.

12. Ták tęż y wy gdyż duchownych rzeczy żądaćie/ szukayćież ábyśćie w nich przewyższáli ku zbudowániu Kośćiołá.

13. Dla tego ktho mowi ięzykiem obcym/niech prosi ábý mogł wykłádáć.

14. Bo ieślibych śie modlił ięzykiem/ modlić śie duch moy/ále wyrozumienie moie iest [D] niepożyteczne.

D To iest/Ja drugim nie niepomagam.

15. Cożthedy iest? będę śie modlił duchem/ będę śie tęż modlił y wyrozumieniem/będę śpiewał duchem/á tęż będę śpiewał wyrozumieniem.

E To iest/ieślibym śie modlił wzgromádzeniu zá wßytkimi.

16 Bo ieślibych [E] błogosłáwił duchem ten ktory iest z pośpolstwá/iákoż rzecże Amen ná twe dźiękowánie/gdyż nie wie co ty mowiß?

17. Abowiem dobrze ty dźiękuieß/ále drugi śie nie buduie.

18. Dźiękuięć Bogu moiemu/iż wiecey niż wy wßyscy mowie ięzyki.

19. Lecż w zgromádzeniu wolę pięć słow moim wyrozumieniem powiedźieć/abych tęż y drugie náuczył/niżeli dźieśięć tyśięcy słow ięzykiem obcym.

* Mát.18.v.3. 20 *Brácia nie bądźćie dźiećmi w rozumieniu/ále bądźćie dźiećmi złośćia/ y rozumem doskonáli.

† Ezá.28.v.11. 21. W zakonie nápisano iest/† Przeto przez ludźi obcego ięzyká y cudzemi wárgámi będę mowił ludowi temu/á przedśie mię y ták nie vßłuchá/ia/mowi Pan.

22 A tákże ięzyki są ná znák nie tym ktorzy wierzą/ále tym ktorzy nie wierzą/ proroctwo záśie nie tym ktho rzy nie wierzą/ále tym ktorzy wierzą.

23 Gdyby śie tedy wßytko zgromádze nie wespoł zeßło/y wßyscy ięzyki mowili/á weßliby nie náuczeni ábo nie wierni/izali nie rzeką że ßáleiećie?

24 A gdyby wßyscy prorokowáli/á wßedł ktho nie wierny ábo nie náuczony/bywać od [B] wßytkich ßtrofowan/ od wßytkich bywa rozsądzon.

B To iest/od thych co prorokuią.

25 Y tákże ßkrytości serca iego bywáią obiáwione/á ták vpadßy ná oblicze da chwałę Bogu/ opowiedáiąc że Bog w was iest prawdźiwie.

26 Cożtedy iest brácia? gdy śie schodźićie każdy z was má Psalm/ma náukę/ma ięzyk/ma obiáwienie/ma wykłádánie/ wßytko tedy niech będzie ku zbudowániu.

27 Chociaż kto ięzykiem mowi/niech tho będźie po dwu/ abo nawięcey po trzech/á kthemu ieden po drugim/á ieden niechay wykłáda.

28 A ieśliby wykłádáczá nie było/ niech milczy ten w zgromadzeniu ktory obcym ięzykiem mowi/á niech mowi sobie á Bogu.

29 Prorocy tęż niech mowią dwá ábo trzey/á inßy niechay rozsądzáią.

30 A ieśliby inßemu ktory śiedźi było obiáwiono/pirwßy niechay milczy.

31. Bo możećie wßyscy po iednemu prorokować/ábý śie wßyscy vczyli/y wßyscy pocießzeni byli.

32 Y duchowięć Prorokow są [G] podáni Prorokom.

G Aby inßy mogli rozsądzać co co drugi mowi/ieśli wßytko z Bogá iest.

33 Abowiemći Bog nie iest Bogiem zámießzánia/ále pokoiu/iáko we wßytkich zborzech świętych.

34 [F] Niewiáßty wáßze niech milczą we zborzech/ ábowiemći mowić im nie iest dopußczono/ále im roßkázano ábý poddane były/iáko y zakon mowi

F To iest/od thych co prorokuią.

35 A ieśli śie czego náuczyć chcą/ niech domá swych mężow pytáią/ábowiemći nieprzyßtoyna rzecz iest niewiáßtam w zgromádzeniu mowić.

36 Izali od was weßło słowo Bożeż? Izali ku wam tylko przyßło?

37 Jeśliże kto zda śię być Prorokiem/ ábo duchownym/ niech vzna/ty rzeczy ktore wam piße być Páńßkim roßkázániem.

38 A ieśli ktho nie wie/ [H] niechay nie wie.

H To iest/ten ktory miedzy wámi ießth vczony niech rozumie/ iż tho co mowię ieß od Bogá/á ktory nie rozumie/niech vznáße swoie nieumieiętność/ á niech kośćiołá nie trwoży/ owßem niech przeßtánie ná rozsądzie vczeńßych/ ábowiem ni ßkąd indąd nießnaßki pospolićie śie wßczynáią iedno iż ludźie nie vmieiętni nie chcą śię vznáć w swoim niedoßtátku/ y owßem mieyßce vczeńßych otrzymáć chcą.

39 A tákże brácia żądaycie tego ábyśćie prorokowáli/á ięzyki mowić nie zábrániaycie.

40 A wßytki rzeczy niechay będą vczćiwie y porządnie spráwowáne.

Kápitu/

Kapitula 15.

1. Dowodzi zmartwych wstánia vmartych. 3. A naprzod Krystusowego. 21. Potym nászego. 55. Opisuie sposob iego.

* Gál.1.v.11.

1. *Oto bráćia oz-
náymnie wam Ewanielia/ ktoram wam przepowiedział/ ktorasćie też przyieli/ y w ktorey też stoićie.

2. Przez ktora też záchowani iesteśćie/ iesli pámietaćie ktorym sposobem przepowiedźiałem wam/ wyiąwszy byśćie prożno vwierzyli.

3. Abowiem naprzod podałem wam com też sam wźiął/ tho iest/ że Krystus vmárł za grzechy nasze/ według † pismá.

† Ezá.53.v.5.

4. *A ktemu że iest pogrzebion/ że też wzbudzon iest trzećiego dniá według pismá.

* Jon.2.v.1. 1. Piotr.2.v.24.

5. ‡Y był widźian od Cefásá/ potym od onych dwunaśćie.

‡ Jan.20.v.19.

6. Zátym widźian iest wiećey niż od piáći set bráćiey záraz/ z ktorych wiele ich trwáią do tego czásu/ a niektorzy też zásnęli.

7. Potym iest widźian od Jákubá/ potym od wszytkich Apostołow.

8. *Ná ostátek po wszytkich/ vkazał sie też y mnie iákoby poronionemu płodowi.

* Dźiei.9.v.8. Rzym.9.v.3.

† Efes.3.v.7.v.8.

9. †Bomći ia iest namnieyszy z Apostołow/ ktorym nie iest godźien ábych był názywan Apostołem/ iżem prześladował kościoł Boży.

10 Ale z łáski Bożey iestem thym/ czym iest/ á łáská ie° przeciwko mnie prożna sie nie stáła/ álem wiecey prácował niż oni wszyscy/ wszákże nie ia/ ále łáská Bożá ktora iest zemna.

11 Y ia tedy y oni/ thák przepowiedámy/ y takeśćie vwierzyli.

12 A ieśliże Krystus przepowiedan bywa/ iż z martwych wzbudzon iest/ Jákoż mowią niektorzy miedzy wámi/ że zmartwych wstánia niemász?

13 Abowiem ieśli zmartwych wstánia niemász: tedyć áni Krystus iesth wzbudzon.

14 A ieślić Krysthus nie iesth wzbudzon: iśćieć iest prożne nász przepowiedánie/ prożna też y wiárá wászá.

15 Y my też nayduiemy sie fałszywemi świádki Bożymi/ iżesmy świádczyli o Bogu że Krystusá wzbudźił: ktoregoć nie wzbudźił/ ieśliże vmárli nie bywáią wzbudzeni.

16 Abowiem ieślićeć vmárli wzbudzeni nie bywáią: anić Krysthus wzbudzon iest.

17 A ieśliż Krysthus nie wzbudzon: prożnać iest wiárá nászá/ ieszcze ieśteśćie w grzechách wászych.

18 A tákże y ći też poginęli ktorzy zásnęli w Krystusie.

19 Ieśliż tylko w tym żywoćie w Krystusie nádźieię mamy/ nad wszytkilu dźi iesteśmy nánędźnieyszy/

20 Ale teraz Krysthus zmartwych wzbudzon/ y stał sie pierwszym tych ktorzy zásnęli.

* Kol.1.v.18. Ziaw.1.v.5.

21 Bo gdyż przez człowieká śmierć przyszłá/ też y przez człowieká powstánie zmartwych.

22 Abowiem iákoprzez Adámá wszyscy vmieráią/ ták y w Krystusie wszyscy ożywieni bedą.

2. Tes.4.v.15.

* Psálm.110.v.1. Dźiei.2.v.34. Żyd.1.v.13.

23 ‡A káżdy porzadkiem swoim/ Krystus pierwszy powstał/ potym ći ktorzy są Krystusowymi/ powsthną w przyśćie iego.

‡ Psál.8.v.7. Żyd.2.v.8.

24 Potym koniec bedźie gdy poda kolesthwo Bogu á oycu/ gdy zniszczy wszelkie przełożeństhwo y wszelką zwierzchność y moc.

25 *Boć on krolować musi/ ázby położył wszytki nieprzyiacioły pod nogi swoie.

* Psálm.110.v.1.

26 A ostátni nieprzyiaciel Smierć bedźie zniszczoną.

27 †Boć wszytki rzeczy podał pod nogi iego/ A gdy mowi/ że mu wszytki rzeczy poddáne są/ iáwna rzecz iest iż to bywa mowiono okrom tego/ ktory mu poddał wszytki rzeczy.

† Efes.1.v.22.

28 A gdy mu wszytki rzeczy poddáne beda/ tedyć też y sam syn bedźie poddan temu ktory mu poddał wszytko/ áby Bog był wszytkim we wszytkich.

29 Bo inaczey/ cożbędźią ći ktorzy sie zá [A] vmárłe krzczą: ieśliże koniecznie vmarli wzbudzeni nie bywáią/ przecż że zá vmárłe krzczeni bywáią?

30 Przecz też y my ná káżdy czás wnie bespieczeństwie iesteśmy?

31 [B] Káżdyć dźień vmieram przez chwałe wásze/ ktorą mam w Jezusie Krystusie pánie nászym.

32 [C] Jeślizem według człowieká w Efezie z [D] zwierzety walczył/ ktoryż mam z tad pożytek/ ieśli vmárli wzbudzeni nie bywáią? [E] Jedzmy y pyimy/ boć iutro pomrzemy.

R Nie bladź-

* Psálm.110.v.1. Dźiei.2.v.34. Żyd.1.v.13. 1 Psál.8.v.7. Żyd.2.v.8.

A Ludźie Krześćiáńscy gdy bywáią krzczeni/ thedy sie dla tego krzczą á-byż z Krystusem powstali/ á toć iesth krzcić sie zá vmárte/ tho iest sámi zá sie w nadźieię zmartwych wstánia/ co byśćie głupie czynili ieśliby zmartwych wstánie być niemiało.

B Ku they rzeczy biorą sobie ná świádectwo wßythki moie ktopoty z ktorych sie prawdźiwie chlubić mogę iem ie podeymowat.

C To iest/ nie z náthnienia Bożego áni sie oglądaiąc ná Bogá/ ale ábo prożną chwałą/ ábo nie rozmyślnie będąc przywiedźion k temu.

D To iest/ z Żydmi z ktoremi wiodł burdę przez trzy mieśiące y z onemi záklinácżmi syny Scewy káptaná nawyżße°/ o czym maß Dźiei.19.

E Ezá.22.v.13. Madr.2.v.6.

E Ty są stowá Epikurow ktorzy nic inßego nie pátrzą iedno roßkoßy swey.

33 Nie bladzćież/ Złe rozmowy psuią obyczáie dobre.

34 Ocućcież sie spráwiedliwie / á nie grzeszćie: boć niektorzy nieznáią Boga/ mowię to ábych was [F] záwsty dził.

[F] To iest/ábych was byto wstyd tych náśladować.

35 Ale rzecże ktory / Jákoż wbudzeni bywáią vmarli/á w iákiem ćiele wychodzą?

36 Szalony/Tho co ty sieiesz/nie bywać ożywiono/ázby obumarło.

37 A co sieiesz/ nie sieiesz ciáłá kthore ma wynidź/ale gołe ziarno/(iáko ná przykład) pszenicżne ábo iakie insze.

38 Ale Bog daie mu ciáło iako chćiał y káżdemu náśieniu iego własne ciáło.

39 Nie iestći wszelkie ciáło iednymże ciáłem / ale insze iest ciáło ludzkie/á insze ciáło bydlęce/insze ryb/ á insze ptháków.

40 Są też ciáłá niebieskie/ y ciáłá ziemskie / ale insza iest chwałá niebieskich/ á insza ziemskich.

41 Insza iest chwałá słońcá / á insza mieśiacá/ y insza gwiazd: ábowiem gwiazdá od gwiazdy iesth rozná w chwale.

42 Tákći y zmartwychwsthánie/ Bywa wśiáne ciáło poddane skáżeniu/ á bywa wzbudzone nieskażone.

43 Bywá wśiáne [G] procż vczćiwości/ á bywa wzbudzone vwielbione: bywa wśiane mdłe/á bywa wzbudzone mocne.

[G] To iesth/iákoby obrzydłe/bo niemáß nic obrzydłey ßego iednowidźieć trupá.

44 Bywa wśiáne ciáło do czásu dusza żywiące/ a bywa wzbudzone ciáłem [H] duchownym / Jestći ciáło dusza do czásu żywiące / iest też y ciáło duchowne.

[H] Dawa znáć iż ciáłá wiernych Bożych pozmartwych wstániu wieczne y vwielbione beda máiąc vczęśnicthwo przyrodzenia Bożego. 1.Mo.2.v.7.

45 Tákći też iest nápisano/[I] Stał sie pierwszy człowiek Adam w duszę żywa/ á posledni [I] Adam sthał sie duchem ożywiáiącym.

[I] To iest/Krystus

46 Ale sie nie pierwszym stáło co iesth duchowne / ále to ktore iest dusza do czásu żywe/potym ktore duchowne.

47 Pierwszy człowiek z ziemie ziemski iest / wthory człowiek sam Pan z nieba iest.

48 Jáki ziemski / tácy y ci ktorzy ziemscy są/á iáki on niebieski/tácy y ci ktorzy są niebiescy.

49 Jákośmy nosili wyobráżenie ziemskiego/ bedźiem też nosić wyobrażenie y niebieskiego.

50 A toć mowie brácia/ że [K] ciáłoy krew krolestwá Bożego dźiedźicznie otrzymáć nie moga/ áni skáżenie nie otrzymáwa dźiedźicthwa nieskażonego przyrodzenia.

[K] To iest/ poki nie beda odnowione y ożywione przez ducha Krystusowego.

51 Otoć wam táiemnice powiedam/ Nie wszyscy zaśniemy/ ale wszyscy odmienieni bedźiemy.

52 Barzo predko y we mgnieniu oká *ná głos traby ostháteczney/ (ábowiem ci zatrabi/ á vmarli wzbudzeni beda nie skáżeni/y my bedźiemy odmienieni). * Mát.24.v.31. 1.Tes.4.v.15.

53 Boć musi to skażone przyoblec nie skażone przyrodzenie / y to śmiertelne przyoblec nie śmiertelność.

54 A gdy to skażone [1] przyoblecże nie skażone przyrodzenie / y to śmiertelne przyoblecże nieśmierrelność/ tedy sie stánie słowo nápisane / Śmierć ieść pożarta w zwycięstwo. [1] Ozé. 3.v.24. Zyd.2.v.14. / Jan.5.v.5.

55 Gdźież iesth zwycięsthwo twe o śmierći? gdźież iesth bodźiec twoy o grobie?

56 A bodźiec śmierći iestći grzech / á moc grzechu zakon.

57 Ale dzięknie Bogu kthory nam dał zwycięstwo przez Páná nászego Jezusá Krystusa.

58 A ták brácia moi mili bądźćie mocni/nie poruszeni/ obfithuiącemi w vczynku Páńskim záwsze / wiedząc iż pracá wászá nie iesthći prożna w Pánie.

Capitulá 16.

1. Okoto skłádánia iálmużny. 13. Nápomina sie aby trwáli w wierze y w miłości Krystusowey y bliźniego. 15. Pozdrawiánia y zalecaniá. 23. Życży im wszego dobrego.

1. Athym około składánia dla świethych / iákom postánowił w kościelech Gálácyyey / ták też y wy czyńćie.

2. Pierwszego dniá w tego dniu káżdy z was niechay odłożyzbieraiąc/ co z dobrotliwości Bożey bedźie mogł/ iż by gdy przyide składánia nie czyniono.

3. A gdy przyide/ ktorebyście kolwiek chwalili przez listy/ty posle ábym odnieśli szczodrobliwość wászę do Jeruzalem.

4. A ieśliby słuszna rzecz była/ ábych też y sam szedł/ oni zemną poyda.

Y przyidć

5. Y przyiść do was przeszedszy przez Mácedonia: bo przez Mácedonia poyde.
6. A podobno pomieszkam przy was/ ábo y zimować bede abyście mie prowádzili kedy kolwiek poyde.
7. Abowiem niechce was teraz widzieć spieszac sie w droge/ále spodzie wam sie iż pomieszkam z wámi do czásu/ *iesli Pan dopuści.
8. Pomieszkam thez w Efezie áż do świątek.
9. Abowiem drzwi mi sa otworzone wielkie y skuteczne y wiele przeciwnikow.
10 A ieśliby przyszedł Tymotheusz/ pátrzćie áby bespiecznie mieszkał miedzy wámi: bo vczynek Páński spráwuie iáko y ia.
11 Niechay go tedy nikt sobie lekce nie waży/ ále odprowadźćie go spokoynie/ áby do mnie przyszedł/ gdyż go czekam z brácia.
12 Przytym co sie tycze Apollosá brátá/ bárzom go prosił/ áby szedł do was z brácia/ ále koniecznie niemiał teraz woley idź/ ále przyidzie gdy czás potemu mieć bedzie.
13 Czuyciez y stoycie w wierze/ mężnie sobie poczynaycie/ badźcie stałemi.
14 Wszythki rzeczy wásze niech beda z miłością sprawowáne.
15 A proszewas bracia/ Wiećie dom Stefany być [A] pierwszym w Achaiiey/ á iż sie podał ná posługowánie świętych.
16 Abyście byli poddáni tákowym/ y káżdemu ktory pomaga y prácuie.
17 Rádnie sie z przyścia Stefániego y Fortunatá/ y Achaika/ ábowiem ci nágrodzili mi niebytność wásze.
18 Bo ochłodzili ducha mego y waszego/ á przetoż poznáyćie takowe.
19 Pozdrawiáia was zbory Azyicy/ pozdrawiáia was bárzo w Pánu Akillá y Pryscyllá/ y z tym zborem ktory iest w domu ich.
20 Pozdrawiáia was brácia wszyscy * Pozdrowćie iedni drugie świętym pocálowániem.
21 Pozdrowienie ręka moia Páwłowa.
22 Jesli kto nie miłuie Páná Jezusá Krystusa/ niech bedzie przeklętym y [B] Máránatá.
23 Łaská Páná Jezusá Krysthusá niech bedzie z wámi.
24 Miłość moiá iest z wámi wszythkimi w Krystusie Jezusie Amen.

[A] To iest/ kthorzy napierwszy przyszli Ewánielią w Achayiey.

[B] To iest/ zátrácenie ábo zábicie.

Pierwszy list do Korynthow pisan bytz Filipis przez Stefáná/ y Fortunatá/ y Achaiká/ y Tymoteusza.

List Wtory do Koryntow Pawłá Swiętego.

Kapitułá 1.

8. Státeczność swoie okázuie w szczerości przepowiedánia swego. 18. Ktore sie zgadzáło z prawdą nienáruszoną Ewánielliey Krystusowey. 22. Ktora iest zápieczętowána w sercach nászych przez duchá świętego

1. Pawel Apostol Jezusá Krystusá przez wolá Bożą/ y Tymoteusz brat/ kościołowi Bożemu ktory iest w Koryncie/ ze wszytkimi świethemi ktorzy sa we wszytkiey Achaiiey.
2. Łaská niech wam bedzie y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y od Páná Jezusá Krystusá.
3. *Niech bedzie błogosławiony Bog y Oćiec Páná nászego Jezusá Krystusá/ Oćiec on namiłosierniejszy/ á Bog wszelákiego pocieszeniá.
4. Ktory nas cieszy we wszelkim vciszku nászym/ ku temu ábysmy mogli cieszyć ty kthorzy sa w káżdym vtrapieniu przez pocieche ktora nas samy cieszy Bog.
5. Bo iáko w nas obfituia vtrapienia [A] Krystusowe/ ták przez Krysthusá obfituie y pociechá nászá.
6. [B] A choć bywamy vtrapieni/ toć bywa dla pociechy wászey/ y zbáwienia kthore sie spráwnie w cierpliwości tychże vciskow ktore y my cierpimy/ á nádzieiá nászá o was mocna iest/ Choc tez pociechy bierzemy/ tedy to bywa dla waszey pociechy y zbáwienia.
7. Wiedzac to iż iáko iesteście vczestniki vtrapienia/ ták tez bedziecie vczestniki pociechy.
8. Abowiem nie chcemy ábyście nie mieli wiedzieć brácia/ o vciśku nászym kthorysmy mieli w Azyiey/ thoiesth/ iżesmy bárzo nad przemożenie

[A] To iest/ kthore cierpiemy dla Krystusá.

[B] Abowiem chociaż nam dármo zbáwienie bywa dáne/ ále iż do niego przychodzimy pewną drogą thoiesth wykonawszy bieg żywotha niewinnego y pobożnego/ á dla thegoż powiedziano iż spráwnie my zbáwienie nászе/ o czym iáśnie świádczył tenże Apostol do Fili. 2. v. 12. Ale iż ieden Bog iesth ktory wszythko w nas z swey łáski dármo spráwuie/ á dla tegoż rzeczono iż on w nas sam spráwił zbáwienie przez ty rzeczy przez kthore nam potrzebá mieć sie ku żywotowi wiecznemu/ zwyćiężywszy wszytki trudności.

* Efes. 2. v. 3. 1. Piotr. 1. v. 3.

nasze byli obciążeni/thak iżesmy pra-
wie zwątpili y o żywocie.

C To iesth / inżem byt prawie vmyślił vmrzeć.

9. Ale y sámi v siebie mieliśmy C wy-
rok śmierći / ábysmy nie dufali sami
w sobie / ale w Bogu ktory wzbudza
vmárłe.

10 A ktory z tákowey śmierći wybá-
wił nas y wybawia / w ktorym ná-
dzieie mamy iż też ieszcze wybáwi.

† Rzym.5.v.3.

11 † Gdy też wy będźiećie nam pomá-
gáć modlitwą ktora zá nas czynić
będźiećie / ábyzá D dobrodzieystwo
ktore nam iest od wielá ich dáne były
czynione dźiękizá nas od wielá ich.

D To iest/iż byt wyzwolon od niebe-
spieczeństwá.

12 Abowiem toć iest przechwálánie ná
sze świádectwo sumnienia naszego/
iż z prostośćia y z szczerośćia Bożą/
nie z mądrośćia cielesną / ále z łaską
Bożą przebywáliśmy ná świećie / á
zwłaszczá miedzy wámi.

13 Bo nie insze rzeczy piszemy wam/ni
żli czytáćie/ábo też znáćie/ á nádźie-
wam sie/iż do końcá też poznáćie.

E To iesth / ábych raz miał ták po-
wiedźieć / á drugi raz ináczey.

14 Jákoście też poználi nas poczęści/
iż iesteśmy przechwalániem waszym/
iáko y wy nászym/w dzień Pana Je-
zusow.

F To iest/prawdźi wy o ktorego wier-
ność wątpić sie nie godźi.

15 A thák z thym vfániem chćialem
przyidź do was przed thym/ábyście
wtore dobrodzieystwo mieli.

G Mową názywa opowiedánie Ewá-
nieliey/ktore ni

16 Y przez was przeydź do Mácedoni
iey/ y zásie z Macedoniiey przeydź do
was y od was być doprowádzon do
Zydowskiey źiemie.

17 A gdym to vmyślił/izálim vżył iá-
kiey niestáteczności? ábo izali ry rze-
czy ktore myśle/według ciałá myślę/
ábym we mnie było E Ták/y Nie?

18 Owszem F wierny iest Bog/iż G mo
wá nászá do was nie byłá/tak y nie.

19 Abowiem syn Boży Jezus Kry-
stus / ktory miedzy wámi przez nas
iest przepowiedan/to iest/ przez mie
y przez Sylwáná / y Tymoteuszá/
nie był Ták y Nie/ale Ták H w nim
było.

20 Abowiem ile iest obietnic Bożych/
w nim są I Ták / á w nim Amen/ ku
chwale Bożey przez nas.

21 Przytym ten ktory nas potwier-
dza z wami w Krystusie/ y ktory nas
pomázał iestći Bog.

22 Ktory thez zápieczętował nas/ y
dał zadátek duchá w sercách nászych

23 A ia wzywam Boga ná świádec
two/ná dusze moie/iż folguiąc wam
ieszczem nie przyszedł do Koryntu.

24 Nie iżebysmy K pánowáli nád wiá
rą waszą/ ale iż iesteśmy słudzy wese-

E To iesth / ábych raz miał ták po-
wiedźieć / á drugi raz ináczey.
F To iest/prawdźi wy o ktorego wier-
ność wątpić sie nie godźi.
G Mową názywa opowiedánie Ewá-
nieliey/ktore ni
H To iest/ w Bo-
gu ktore syn iest
Krystus napewo-
nieyszá prawdá oy-
cowską.
I To iest/pewne á
nie odmienne sło-
wo obietnic iego.
K Abowiem iż sie
ták zda iákoby Pá-
wet miał mowić
z roskázowániem/
tedy im oznáymu-
ie vmysł swoy iá-
koby rzec chćiał/iż
nie przyszedłćiem
ábych wam folgo-
wać miał/ták tho
rozumieyćie nie iá
kobych ia co mogł
stánowić sam z sie-
bie około chwały
Bożey / y około-
wiązánia y rozwią-
zánia sumnienia
waszego / ále iżem
iest sługą Bożym
ku potwierdzeniu
y pocieszeniu wá-
szemu.

la wasze: abowiem wiárą stoicie.

Kápitulá 2.

1. Okázuie miłość swoię przeciwko nim. 7. Napominaiąc ábyw táskę przyieli thego ktory pokutował. 14. Chwali sie w Bogu/ iż náuká iego byłá skuteczna ábyiey prágnęli. 17. A iżby potwarce byli zgánieni.

1. Acz Lem to vmyślnie vczynił/ábych zásie nie przyszedł z zásmuceniem do was.

2. Bo ieśli bych ia was zásmucił / á ktoż iest coby mie vweselił/iedno ten ktory A smuthek ma ze mnie?

A To iest/ku polepszeniu swemu.

3. A tom ći wam napisał/ abych przyszedszy nie miał z tych smutku / z ktorych bych sie miał weselić / vfaiąc o was wszytkich/że wesele moie wszytkich was iest.

4. Bom ći wam napisał z wielkiego vciśku y vtrapienia serca moie z wielą łez/nie abyście byli zasmuceni / ále ábyście miłość moie poznali/ ktorą ia mam bárzo obfitą przeciwko wam

5. A ieśliż kto przyniosł to zásmucenie/ nie mnie zásmucił/ale poczęści was wszytki/ábych onego nie obciążył.

B To mowi o onym co byt wyrzucon dla grzechu niecżystego.

6. Dosyć ći ma tákowy B człowiek ná zfukániu tym/ktore sie od wielą ich stało.

7. Ták iżbyście wy mu dáleko wiecey odpuścić mieli/y cieszyć go/by snadź zbytnim smuthkiem nie był pochłánion tákowy.

8. Przetoż was proszę/ábyście miłość przeciwko niemu skuteczną okazali.

9. Abowiemći też dla tegom był napisał/ábych doświádczenie wasze poznał/to iest/ieśliże na wszytko posłuszni iesteście.

10 A komu wy co przepuścićie y ia też/ ábowiem ieślim ia co przepuścił komu/dla wasem przepuścił C przed ob liczność Krystusowa.

C To iest/nie obtu dnie.

11 Aby nas szátan D nie posiadł/ ábowiemći wiem y zmysłánia iego.

D To iest/przez sro gość nasze zbytnia.

12 A gdym przyszedł do Troády ku przepowiedániu Ewánieliiey Krystusowey/ y gdy mi są E drzwi przez Páná otworzone.

E To iest/ miałem przystęp snádny ku zbudowániu ko ścioła Páńskiego.

13 Nie miałem vlżenia duchowi mo iemu/ iżem nie nálazł Tytá brátá mo iego/ále pożegnawszy sie z nimi/ wyszedłem do Mácedoniey.

14 A dźiękuie Bogu/ ktory nas záw-
sze zwycięzcami czyni w Krystusie/ y
wonność vznánia swego obiáwia
przez nas ná káżdym mieyscu.

Bo ieśteśmy

15 Bo iesteśmy dobrą wonnością Krystusową Bogu w tych ktorzy zbáwieni bywáią/y w tych ktorzy giną.

16 Tym [F] wonnością śmierci ná śmierć/ á onym wonnością żywotá ku żywothowi/ ále ku tym rzeczam ktoż iest godny?

17 *Bo nie [G] przekupuiemy iáko wiele ich/słowem Bożym/ále iáko z szczerości/á iáko z Bogá przed obliczność Bożą o Krystusie mowimy.

F To iest/moc Ewánieliey iest ták wielká iż sámá wonnością swoią może zbáwić ábo potępić.
G Greckie słowo znáczy fałßuiąc słowo Bożе.
* Wyßey.4.v.2.

Kápitulá 3.

1. Vrząd swoy zacnym czyni. 7.13. Przyrownánie zakonu z Ewánielią.

1. Zaż sie záśie zálecać poczynamy? Czyli potrzebuiemy/iáko niektorzy listhow zalecáiacych do was/ ábo też od was zalecáiących?

2. Listem nászym wy iesteśćie nápisánym w sercách nászych/ktory znáia y czytaia wszyscy ludzie.

3. Gdy sie okázuie/że iesteśćie listhem Krysthusowym przez nász posługę sprawionym/napisanym nie inkaustem/ále duchem Bogá żywego/ nie ná tablicách kámiennych/ále ná tablicách serca cielesnych.

4. A mamyć tákowe vfánie ku Bogu przez Krystusá.

5. Nie iżebyśmy byli godni sámi od siebie co myślić iákoby z nas sámych/ále godność nászá z Bogá iest.

6. Ktory też vczynił nas godnemi sługámi nowego Testámentu/ nie [A] pißma/ále [B] duchá/ábowiem pismo zábiia/á duch ożywia.

7. A ieślić też posługá śmierci w pißmie wyrázoná ná kámieniách byłá chwálebna/ ták iż też synowie Izráelowi nie mogli pátrzyć ná oblicze Moiżeszowe/dla chwały oblicza iego ktora miáłá zniszczeć.

8. Jákoż nie dáleko wiecey posługá duchá bedzie chwálebna?

9. Bo ieślić posługá potępienia iesth chwálebna/ dálekoć wiecey posługá spráwiedliwości obfituie w chwale.

10 Abowiem to co było vwielbiono/ nie z teyći strony było vwielbiono/ to iesth co sie thycze chwały przewyßzáiącey.

11 Bo ieślić tho co miáło zniszczeć było chwálebne/dalekoć to wiecey co trwa iest chwálebne.

12 Przeto maiąc táka nádźieię/ práwie iáwney mowy vżywamy.

13 *A nie iesteśmy iáko Moiżesz ktory

A To iest/przepowiedáne tylko z zwierzchne pismá/ martwey y niepożytecżne iest.
B T.i. náuká duchowna ktora potwierdza w sercách przymierze Boże.
12.Mo.34.v.33.

kládł zasłoneą oblicże swoie/ dla tego áby synowie Izráelowi nie pátrzyli ná [C] koniec tego co miało znißczeć.

C Toiest/iż niemogły do gruntu zrozumieć vrzędu/y postugi Moiżeßowey.

14 Ale zátwárdzone są zmysły ich: ábowiem áż y do dzisieyszego dnia táż zasłoná w czytaniu stárego Testámenthu trwa/nie bedąc odkryta/ktora przez Krystusá zniszczona bywa.

15 Ale áż do dzisieyszego dnia gdy Moiżesz czythan bywa/ zasłona leży ná sercu ich.

16 A gdy sie do Páná [D] náwroci/ będzie odiętá zasłoná.

D To iest/kiedy zakon bedzie przystosowan ku Krystusowi.

17 †A Pan iestći duch/á gdzieć duch Pańskí/tamći wolność.

† Jan.14.v.24.

18 A my wszyscy odkrythym obliczem w chwale Páńskiey iáko w zwierćiedle sie przypátrniąc w toż wyobráżenie przemienieni bywamy z chwały w chwałe/ták iáko od ducha Páńskiego.

Kápitulá 4.

1. Wiernosć Páwłowá w spráwowániu vrzędu iego. 8. A krzyż ktory nieprzyiácielе iego przyczytáli mu ku zelżywości/bierze sobie ku chwále.

1. Dla tego máiąc vrząd takowy/ iáko ći ktorzyśmy otrzymáli miłosierdźie/nie [A] osłábiamy.

A To iest/nie vstáwámi dla vćisków y vtrapienia.

2. Alesmy odrzućili precz pokrywánia [B] nie przystoyne/nie postępuiąc w przewrotności/* áni fálszuiąc słowá Bożego/ ale okázániem prawdy zálecáiąc sie w wszelkiego sumnienia ludźi przed Bogiem.

B To iest/tym ktorzy są ná thákowy vrząd przetożeni/ále ludźiom z tym y bezecnym ktorzy sie świątości chronią.
* Wyßey.3.v.17.

3. A ieśli też iest zákrytá Ewánielia nászа/iestći zákrytá tym ktorzy giną

4. W ktorych [C] Bog świátá tego oślepił zmysły/to iest w niewiernych/áby im nie świećiła świáthłość Ewánieliey Krystusowey/ktory iest wyobráżeniem Bożym.

C To iesth/diabeł ktoremu służą.

5. Abowiem nie sámi siebie przepowiedámy/ále Krystusá Jezusá Pánem/ á sámi siebie sługámi wászemi dla Jezusá.

6. Abowiem Bog ktory rzekł/† áby sie z ćiemności świátłość wyiáśniła/ tenći iest ktory sie oświećił w sercách nászych ku [D] podániu świátłości vzná-nia chwały Bożey w obliczu Jezusá Krystusá.

† 1.Mo.1.v.3.

D To iest/ábychmy bedąc od Bogá oświecenі inym tey świątłości vżyczáli.

7. A mamyć ten skarb [E] w naczyniu gliniánym/ áby tey mocy zacność była Boża/ á nie z nas.

E Choćie studzy stowá Bożego są wzgárdzeni/ á wßákże skarb ktorym opowiedáią zacny iest.

8. Gdy my we wszem bywamy vtrapieni/ale przedsie nie iesteśmy ścisnie

ni/watpimy/ale nie zwatpimy.
9. Przesladowanie cierpimy/ale nie bywamy opuszczeni bywamy zrzuceni/ale nie giniemy.
10 Zawsze [F] vmartwienie Pana Jezusowe noszac na ciele/ aby y on zywot Pana Jezusow w naszym ciele byl okazan.
11 [G] Abowiem my ktorzy zywiemy/za wsze bywamy wydani na smierć dla Jezusa/ aby thez zywot Jezusow byl okazan w smiertelnym ciele naszym.
12 A tak że w nas okazuie smierć moc swoie/a zywot w was.
13 A iż mamy tegoż ducha wiáry/iáko napisano iest/ [*] Vwierzylem a przeto rzem mowil/y my thez wierzymy/y dla tego też mowimy.
14 Wiedzac iż ten ktory wzbudzil Pana Jezusa/y was wzbudzi przez Jezusa/y postawi z wami.
15 Abowiemci wszythki rzeczy sa dla was/ aby laská ona bárzo obfitha/ z dziekowániem wiela ich/ obfitsza sie stała ku chwale Bozey.
16 Dla tegoć nie oslabiámy/ale choć thez nasz zwierzchni człowiek zepsowan bywa/ przedsie wnetrzny człowiek odnawia sie ná káżdy dzień.
17 Abowiem bárzo krotki a lekki vcisk nasz/zacnie á známienicie spráwuie nam wiekuista wage chwały.
18 Gdyż my nie pátrzymy ná rzeczy ktore sa widome/ale ná ty ktore nie widome sa/ abowiem ty ktore sa widome/ sa doczesne: abowiem niewidome sa wieczne.

[F] To iest/ vtrapienia ktoremi iestesmy ćwiczeni ku rozmyslánin vmartwienia żywotha doczesnego.
[G] To mowi dla tego iż oni chcieli Ewánieliey bez krzyża.
[*] Psálm.116.v.10.

Kápitulá 5.

1. O Krzyżu. 10. Dár Krystusow. 20. Vrzad wiernych.

1. [A] Aiste wiemy/ iż ieśli przybytek tego ziemskiego domu naszego będzie skażon/ zbudowánie mamy od Bogá/to iest mieszkánie nie vrobione reka/wiekuiste ná niebie.
2. Abowiem dla tego wzdychamy/ [*] żadáiac być przyobleczeni przybytkiem naszym ktory iest z nieba/
3. Jeslize bedziemy nalezieni przyobleczeni/á nie nágiemi.
4. Bo my ktorzy iesteśmy w tym przybytku/ wzdychamy bedac obciążone mi/ w ktorym nie żadamy być zwleczeni/ ale przyobleczeni/ aby pożárta byla śmiertelność od żywotá.
5. Przytym ten ktory nas stworzył ku temu/ iestci Bog/ ktory też nam dał zádatek ducha.
6. Dufáiac tedy záwsze/ y wiedzac że iesteśmy przychodniami [B] w ciele/ iesteśmy od Pana [C] daleko.
7. Abowiem przez wiárę chodzimy/á nie przez widzenie.
8. Dufamy thez/ y wolimy precz wynidz z ciała/ á idz do Pana mieszkać.
9. A przetho też vprzeymie żadamy y mieszkáiac/ y precz idac/ byśmy byli iemu wdzięcznymi.
10 [†] Abowiem mamy stánąć iáwnie wszyscy przed stolica Krysthusowa/ áby káżdy odniosł coby ná ciele wziął słuszne wedle tego/co vczynił/ ábo dobrego ábo złego.
11 Wiedzac tedy on strách Páński/ ludzie ku wierze przywodzimy/á iesteśmy v Bogá iáwnemi/ y nadziewam sie/ iż też w sumnieniách wászych iesteśmy iawnemi.
12 A iśćie nie powtore sámi siebie zálecamy wam/ale wam dáiemy przyczynę ábyście sie chlubili z nas/ żebyście mieli co rzec przeciwko tym ktorzy z oblicza chwały szukaią/á nie z serca.
13 Bo [D] choć száleiemy/ Bogu száleiemy/ choć iesteśmy rozumu zupełnego/ wam iesteśmy.
14 Gdyż ona miłość Krysthusowá przyciska nas/y gdyżechmy też to postánowili/ iż ieśli ieden zá wszytki vmárł/ tedy wszyscy byli vmárłymi.
15 A zá wszytki vmarł/ ábrći ktorzy żywa nápotym sobie nie żyli/ ale temu ktory zá nie vmárł/ y powstał.
16 Przeto nápotym żadnego nie [E] znamy wedle ciałá/ choć thez vznaliśmy Krystusá wedle ciała/ [F] wszakże theraz wiecey nie znamy.
17 A ták ieśli kto iest w Krystusie/ nowemci stworzeniem iest/ stáre rzeczy przeminęły/ oto sie wszytki nowo stáły.
18 A wszytki rzeczy sa z Bogá ktory nas sobie poiednał przez Jezusá Krystusa/ y dał nam posługowánie ziednánia.
19 Abowiem Bog był w Krysthusie świát sobie iednaiac/ nie przyczytáiac im grzechow ich/ y położył w nas mowę te ziednánia.
20 A ták w imie Krystusowe iesthesmy posły/ iákoby Bog was prosił przez nas/ Prosimy tedy dla Krystusá/ abyście sie poiednali z Bogiem.
21 Abowiem to vczynił/ iż ten ktory nie vznał grzechu/ stał sie [G] grzechem

[A] To iest/ to ciáło ktore mamy miáśto przybytku.
[*] Ziáw.16.v.15.
[B] To iest/ poki żywiemy ná świecie
[C] Słowo Greckie znáczy wedrowáć/ iákoby chciał rzec że na tym świecie wendruiemy niemaiac tu pewnego mieszkánia áż do oyczyzny naszey przyidziemy/á z pánem żyć bedziem/ od ktorego my wedle ciała ieszcze dáleko iesteśmy.
[†] Rzym.14.v.10.
[D] Mowi wedle mniemánia przeciwnikow swoich.
[E] To iest/ chwalimy ábo ważemy.
[F] Znamy Krystusá znáć duchownie y wedle mocy iego nie cielesnie.
[*] Ezá.43.v.19. Ziáw.21.v.5.
[G] To iest/ ofiárą zá grzechy/ ábo wżyć grzechy náse ná sobie nosił.

zá nas/ábyśmy śie śtháli śprawiedli-
wościa Bożá w nim.

Kápitulá 6.

Nápomina ku żywotowi krześćiáńśkiemu.

1. JWszem iáko śłudzy ná-
pominamy was/ ábyście
wy dármo łáśki Bożey nie
przyieli.

2. Abowiem mowi Bog* Czásu przy-
iemnego wyśłuchałem cie/ á w dzień
zbawienia ratowałem cie/ Oto the-
raz czás przyiemny/ otho teraz dzień
zbáwienia.

3. Nie dawaymy żadnego pogorszę-
nia w żadney rzeczy/ aby posługowá
nie nie było posromocone.

4. Ale y we wszytkim † śthawamy śie
iáko śłudzy Boży/ z wielką cierpliwo
ścia/ w vcrapieniu/ y w potrzebách/
y w vćiskách.

5. W vbiciu/ w więzieniu/ w roster-
kách/ w pracách.

6. Przez czuynośći/ przez posty/ przez
szczyrość/ przez vmiętętność/ przez
ćichość/ przez dobroć/ przez Ducha
świętę°/ przez miłość nie obłudna.

7. W mowie prawdy/ w mocy Bo-
żey/ przez zbroie śprawiedliwośći/
ręka práwa y lewa.

8. Przez chwałę y śromotę/ przez ośła
wienie y dobrą śławę/ iákoby zwod-
nicy/ ále prawdźiwi ieśteśmy.

9. Jáko nie znáiomi/ ále znáiomi ie-
śteśmy/ iáko vmieráiący/ ále othoży-
wiemy/ iáko bedąc pokaráni/ ále nie
ieśteśmy żabici.

10 Jáko żałuiący/ ále záwśze weśeli/ iá
ko vbodzy/ ále ich wiele vbogacamy/
iáko nic niemáiący/ ále wszytko trzy-
mamy.

11 O Koryntowie/[A] vstá nász̄e otwo
rzone śą ku wam/ serce nasze rozszerzy
ło śie.

12 Nie mieszkácie ćiásno[B] w nas/ ále
ieśteśćie śćiśnieni w wnętrznośćiach
wászych.

13 A ia od was żądam/ ábyśćie mi toż
oddáli/ mowie iáko synom/ rozprze-
strzeńćież śie y wy.

14 * Nie bądźćie złączeni nierzadnym
iarzmem z niewiernemi: ábowiem co
zá towárzyśthwo śprawiedliwośći z
nieśprawiedliwośćią? á co zá śpole-
czność świátłośći z ćiemnośćiámi?

15 A co zá zgodá ieśt Krysthusowi z
Belialem? abo co zá cześć wiernemu
z niewiernym?

16 A co zá zezwolenie ieśt Kośćiołowi
Bożemu z Bálwany? Abowiem wy
ieśteśćie kośćiołem Bogá żywego/ iá
ko mowił Bog/ * Bede mieszkał w
nich/ y chodźić bede/ y bede Bogiem/
á oni mnie beda ludem.

17 † A przeto wymidźćie z poszrodku ich/
y odłaczćie śie/ Mowi Pan/ á nieczy
śte° nie tykaycie śie/ tedy przyime was

18 Y bede wam zá oycá/ á wy bedźiećie
mi zá śyny y corki/ Mowi Pan wśzech-
mogący.

Kápitulá 7.

Nápominánie ku czystośći.

1. MAiąc thedy nami-
leyszy ty obietnice/ oczy
śćmyż śámi śiebie od wszelákie° śplu
gawienia ćiáłá y duchá/ dokonywá-
iąc poświęcenia z boiáźnią Bożą.

2. Przyimićież nas/ Żadnemuśmy krzy
wdy nie vczynili/ [A] żadnegośmy nie
śkázili/ żadnegośmy nie złupili.

3. Ku osądzeniu wászemu nie mowie/
bo przedtymem rzekł/ iż wy w sercách
nászych ieśteśćie ku[B] społeczney śmier
ći/ tákże y społecznemu żyćiu.

4. Mam wielkie bespieczeństwo mo-
wienia v was/ mam wielkie chlubie-
nie z was/ ieśtemći nápełnion pocie-
chy/ á dziwnie obfithuie weselem we
wszytkim vtrapieniu nászym.

5. Abowiem przyszedszy do Mácedo-
nitey/ ćiáło nász̄e żadne° vlżenia nie
miało/ owszem we wszytkim byliśmy
vćiśnieni/ zewnątrz bithwy/ á we
wnątrz śtrachy.

6. Ale ten ktory ćieszy[C] vtrapione/ po
ćieszył nas Bog przyśćim Tytuso-
wym.

7. A nie tylko przyśćim iego/ ále thež
pociecha kthora on wźiął z was/
gdy nam oznáymił vprzeyme żadá-
nie wász̄e/ płácz wasz̄/ y chuć wász̄e
dla mnie/ tak iżem śie ieszcze[D] wiecey
weślił.

8. Abowiem chociam was zásmućił
przezlist/ tego mi nie lito/ chociam żá
łował: bowidze iż on list was záfrá
sował/ chociaż do czásu.

9. Theraz rádnie śie/ nie iżeśćie zá-
śmuceni byli/ ale iżeśćie byli záfráso-
wani ku vpámiętániu: ábowiem by
liśćie zásmuceni wedle Bogá/ tak iż
w żadney rzeczy śzkodyśćie nie pod-
ieli dla nas.

10 * Abowiem śmutek ktory ieśt wedle

¶ Ezá. 49. v. 8.

¶ 1. Kor. 4. v. 1.

A Tymi słowy dáwáią chuć swoią przeciwko nim.

B To ieśt/ wy w moim sercu ieśteśćie iáko w mieszkániu prześtronym gdyżem wam wszytko śwe serce obiáwił y rákiem ie práwie rozprześtrzenił ábych was do niego przyiął/ ale w was mnie ciásno mieyśce ieśt gdżieśćie mię rákie mieli przyiąć do śiebie ábyśćie mi chuć moie przeciw wam rowną chućią oddáli ¶ Ekkle. 13. v. 21.

A To ieśt/ żadnego chmy ná iego dobrym mieniu nie zepśowali.

B To ieśt/ nieposądzam was w niewdzięczności/ ani wzdrádzie.

C Tymi słowy dáwa znáć o nierozerwáney mitości.

D To ieśt/ wszytki boleści y vtrapienia wáśe przewyćiężytem weselem moim.

* 1. Piotr. 2. v. 19.

Bogá/ tenże vpámiętánie spráwuie ku zbawieniu/ ktorego nigdy żałować nie możemy/ ale ć smutek świátá śmierć spráwuie.

11 Abowiem oto iżeście wedle Boga byli zásmuceni / iáka wielka pilność w was spráwiło/ y owszem iako pilna [E] obmowe / owszem żałość/ owszem boiáźń/ owszem vprzeymę żádánie /owszem zapálczywa chuć / owszem pomstę ná koniec we wszytkim iáwnieśćie okazali / iżeśćie czystemi w they rzeczy.

12 Záiśte chociam do was pisał/ nie pisałem wam dla onego ktory był krzywoć vczynił/ áni dla tego ktoremu sie krzywdá stálá/ ále iżby miedzy wami znáczna była oná pilność nászá o was przed oblicznośćia Bożą.

13 Dla tegośmy pocieche wźieli z pocie chy wászey / ale śmy sie nawiecey rádowali z wesela Tytusowego / iż ochłodzon iesth duch iego od was wszytkich.

14 Abowiem ieślim v niego z wás sie w czym przechwalał/ nie zawstydziłem sie/ iákośmy wszytki rzeczy prawdźiwie mowili wam/ tak też y przechwalánie nászе v Tytusá / prawdźiwym iest znalezione.

15 A wnętrznośći ie° ku wam wiecey wzruszone sa/ gdy wspamietywa posłuszeństwo wszythkich was/ y iako śćie go z boiáźnia y z strachem przyieli.

16 Rádnie sie tedy iż wam we wszytkim dufam.

Kápitulá 8.

1. Nápomina ie/ áby trwáli w czynieniu iálmużny dobrowolney.

1. A Rzy tym bracia/ oznaymuiemy wam łáskę Bożą dana kośćiołom Macedoniey.

2. Iż w wielkim doświádczeniu vtrapienia obfitowało wesele ich/ a vbostwo ktorym byli prawie do gruntu wyniszczeni opłynęło ku [A] wielkiey szczodrobliwośći ich.

3. Abowiem świádkiem iestem/ iż oni wedle możności/ y thez nád możność dobrotliwemi byli.

4. Z wielá prozb żądaiąc nas / ábyśmy przyieli [B] łáskę y społeczność posługi ktora swietym bywa czynioną

5. A nie tak iákośmy sie spodziewali/ ale sámi siebie oddali naprzod Pánu/ potym y nam przez wolá Bożą.

6. Ku temu/ ábyśmy nápominali Tytusá/ iżby iako przed tym poczał/ tak też dokonał v was tegoż łáski.

7. A tak iako we wszytkim obfituie/ćie wiárą/ y mową/ y vmieietnośćia y wszelaką pilnośćia/ y swą miłośćią przeciwko nam/ ták też abyśćie w tey lásce obfitowali.

8. Nie roskázuiąc mowię/ ále przez stáránie inych/ szczyrość miłośći wászey oświádczaiąc.

9. Abowiem wiećie dobrotliwość Páná nászego Jezu Krysthá / iż sie dla nas vbogim stał będąc bogáty/ ábyśćie vbogáceni byli vbostwem iego.

10 A w tey rzeczy zdánie moie opowiedam: ábowiem to wam pożyteczno/ ktho rzy nie tylko czynić / ale y chćieć przedthymeśćie poczęli/ roku przeszłego.

11 A teraz to cośćie czynić poczęli dokonywayćie/ áby iako było ochotne ono chcenie/ tak też áby było toż dokończenie z tego co maćie.

12 Abowiem ieśli przed tym był ochothny vmysł/ thenże iesth przyiemny wedle thego co kto ma/ á nie wedle tego co nie ma.

13 Bo nie áby inszy mieli vlżenie/ á wy vthrapienie / ále zárowno ná then czás wászá obfithość nágradza ich niedostátek / áby thež y ich obfitość wasz niedosthátek nágradzała/ żeby było porownánie.

14 Jáko iest nápisano/ * Ktory wiele názbieral/ nie wiecey miał/ á kto máło/ nie mniey miał. * 2. Mo. 16. v. 18.

15 A dźiękuię Bogu ktory włożył thos stáránie o was w sercu Tytusowe/

16 Iż ono nápominánie zá wdźięczne przyiął/ że też wietsza pilność okázuiąc/ dobrowolnie do was przyszedł.

17 Posłaliśmy też wespoł z nim brathá onego/ ktore° chwałá iest w Ewánieliiey po wszytkich kośćielech.

18 (A nie tylko to/ ále też obran iest od kośćiołow zá towárzysza drogi nászey/ z ta dobrotliwośćia ktorá bywa szafowaná od nas ku chwale sámego Páná/ y ochotnemu sercu wászemu)

19 Wystrzegáiąc sie tego/ áby was kto nie gánił/ w tey szczodrości/ kthora bywa szafowana od nas.

20 † Ktorzy poczćiwych rzeczy pilnuiemy / nie tylko przed Bogiem ale też przed ludźmi. † Rzym. 12. v. 17.

21 Posłaliśmy też z nimi bráta nászе° kthoregośmy często doświádczyli w wielu rzeczách być pilnym/ á teraz dáleko pilnieyszym dla wielkiego vfánia/ ktore mam o was.

[E] Dawa znáć iáko byli pilni czyniąc dosyć roskázániu Páwłowemu / A to im zá obmowe stało sie thym złym vczynkiem brzydźili.

[A] To iest/ iż wielka ochotá/ á nie żbo iáźnia/ ábo wymawiániem iákowym vtyczáli vbogim.

[B] To coby drudzy ociągnieniem názwáć mieli to on názywa łáską/ to iest ábyby był vczęstnikiem posługi ktora bywáłá około vbogich.

22 A ieśli idźie o Tytuśá/ ieśćći moim to
wárzyszem/y v was pomocnikiem/á
ieśliż o brácia nász/śáć posłowie ko/
ściołowi/y chwała Krystosowa.
23 A ták doświádczenie miłości wá
szey/y przechwalánia nászego o was/
pokážćie nád nimi przed obléżnośćia
kościołow.

Kápitulá 9.

3. Okázuie przyczyne dla ktorey Tytus y to wárzyśe iego do niego przyśli 6. Nápominá ie áby ochotnie iálmużne dawáli. 7. Okázuiąc pożytek ktory z tego przyidzie.

1. Bowiem o posługo
wániu ktore bywa czynio
ne świetym/ nie potrzebá
ábych wam pisał.
2. Bo znam ochotne serce wásze/ kto/
rym sie przechwálam o was v Mácę
dończykow/ iż Achájá gothowá iest
od roku przeszłego/ á chuc ktora od
was wyszłá/ wiele ich pobudźiłá.
3. Y posłałem thy bráty/ iżby przech/
wałánie nász e o was nie było próżne
w they mierze/ ábyśćie iákom powie
dźiał gotowymi byli.
4. By snádź ieśliby zemna przyszli Má
cedończycy/ a zástaliby was nie goto
we/ ábychmy my nie byli zawśtydze/
ni/ (á mowie by iedno nie wy) w tym
ták bespiecznym przechwalaniu.
5. A thák zdáto mi sie zá potrzebna
rzecz nápomionáć brácia/ áby pier/
wey do was przyszli/ á pierwey zgo/
towáli wásze szczodrobliwość przed
tym opowiedźiána/ áby byłá gotowá
ták iáko szczodrobliwość/ á nie iáko
rzecz poniewolna.
6. A toć mowie/ Kthory sieie skąpie/
skąpie też żáć będzie/ A kto sieie hoy/
nie/ też hoynie żáć będzie.
7. Każdy iáko vmyślił w sercu swoim/
ták niechay da * nie z frásunkiem/ áni
z przymuszenia: † ábowiem wesołe/
go rozdawcę Bog miłuie.
8. A Bog mocen iest vczynić/ áby opły
nęłá w was wszeláka dobrotliwość/
abyśćie we wszythkim záwsze máiąc
ile potrzebá/ obfithowáli w káżdym
vczynku dobrym.
9. Jáko nápisano iest/ ‖ Rozdźielił/ y
rozdał vbogim/ szczodrobliwość ie/
go trwa ná wieki.
10 A kto dodaie náśienia śieiącemu/ ten
że wam doda y chlebá ná pokarmy/ y
rozmnoży ośiewki wásze/ y przysporzy
owocow szczodrobliwości wászey.
11 Abyście we wszytkich rzeczách ‖ byli
vbogáceni ku wszelákiey szczodro/
bliwości ktora przez nas to spráwu/
ie/ iż dzięki Bogu bywáią czynione.
12 Abowiem száfowánie tey [A] iálmu
żny/ nie tylko nagradza niedośtátek
świętych/ ále też w tym obfithuie/ iż
zá to wiele ich Bogu dźiękuią.
13 (Gdyż przez doświádczenie tey po/
sługi Boga chwalą/ zá zgodne wasze
poddánisthwo pod Ewánielią Kry/
sthusowe/ y zá życzliwe przeciwko
sobie y wszytkim vżyczánie).
14 A iż sie thęż oni modlą zá wámi/ y
żądáiąc was dla łáski Bożey ktora
sie w was zacnie okázuie.
15 A niech będzie Bogu chwałá zá nie
wymowny dar iego.

Kápitulá 10.

1. Broni siebie y vrzędu swego Apostolskiego/ á nápomina ie ku posłuszeństwu 11: Okázuiąc iáka iest moc ie°/ á iáko iey vżywał.

1. Ja sam Páwel
proszę was przez dobro
tliwość y litość Krystusowe ktory [A]
obliczńie iestem pokorny miedzy wá/
mi/ á w niebytności iestem śmiały
przeciwko wam.
2. A othoć proszę ábych będąc oblicz/
nie nie był śmiałym tym vsaniem kto
rym myślę być śmiałym ná niektore/
co o nas rozumieią/ iákobyśmy we/
dług ciáłá chodźili.
3. Abowiem chodząc [B] wćiele/ nie we
dług ciáłá walczymy.
4. Bo zbroie walki nászey nie są [C] cie/
leśne/ ale z mocy Bożey mocne/ y ku
podwroceniu [D] mieysc obronnych/ kto
remi rády podwrácamy.
5. Y wszeláka wyśokość ktora sie wy/
wyższa przeciw poznaniu Bożemu/
y poimáną wiedźiemy wszelką myśl
ku posłuszeństwu Krystusowi.
6. Y gotową mamy pomśtę wszeláкiey
krnąbrności/ gdy nápełnione będźie
posłuszeństwo wásze.
7. Jżali sie ná rzeczy zwierzchowne o/
glądáćie? Jeśli kto sobie dufa iż iest
Krystusow/ niech zasie to sam z siebie
myśli/ Iż iáko sam iest Krystusow/
ták też y my Krystusowemi iesteśmy.
8. Abowiem ieślibych sie ią nieco wie
cey przechwálał z mocy nászey/ kto/
rą nam dał Pan ku zbudowániu/ á
nie ku podwroceniu wászemu/ nie
záwśtydzę sie.
9. Abym sie nie zdał iákobych was ch/
ćiał przestráśzyć przez listy.
10 Abowiemći (mowi) listhy ćieżkie
są/ y mocne/ ále obliczność ciáłá iest
niemocna

* Rzym. 12. v. 8.
† Ekkle. 35. v. 11.
‖ Psal. 112. v. 9.

A W Greckim stoi ofiáry/ ábowiem to co bywa vbogim dano tedy iest wdzięczną ofiárą Bogu.

A Ty słowá były ktoremi go obmáwiali nieprzyiácie le iego/ áby thym sposobem zacność vrzędu iego zniżćzyli.

B To iest/ chociąże chmy wedle ciáłá podobni inym ludźiam.
C To iest/ tákowe ktoremi ludźie iednáią sobie powáge iedni v drugich y czynią ony zacne spráwy wedle świátá.
D To rozumie o tym wszythkim co powsthawa walczy przeciw Bogu.

niemocna / á mowá nicżemna.

Toć niechay mysli takowy / iż iákowi iesteśmy słowem przez listy w nieobytności / thákowi też obliczńie bedźiemy.

11

12 Abowiem nie [E] śmiemy sie policzáć ábo rownáć z niektoremi ktorzy sami siebie zálecaią / ale nie rozumieią iż sie sámi soba miárkuią / y sami sie sobie przyrownawáią.

13 Ale my nie bedziem sie chlubić z tych rzeczy ktore naszego pomiáru nie sa / owszem* wedle [F] rozmierzenia słuszнego onego pomiáru / ktorego nam Bog vdzielił / bedźiem sie chlubić / iże smy aż thęż do was przyszli.

14 Abowiem iákobysmy do was nie przyszli / názbyt sami siebie nie wyćiągamy / bosmy też áż do wás przyszli w Ewánieliiey Krystusowey.

15 Nie przechwalaiąc sie z tych rzeczy ktore naszego pomiáru nie sa / tho iest z cudzych prac / ale nádźiewáiąc sie / iż gdy sie rozmnozy wiárá wászá przez nas bedźiem bárzo wywyższeni w naznaczonym pomiárze nászym.

16 Abym w onych stronách ktore zá wámi sa opowiedał Ewánielia / nie á / bysmy sie przechwalali w pomiárze drugiemu náznáczonym / tho iest / w rzeczách gotowych.

17 † Ale ktory sie przechwala niech sie w Pánu przechwala.

18 Abowiem ten ktory sie záleca / nie bywa pochwalon / ále ten ktorego Pan záleca.

E Mowi przeciw tym kthorzy sobie lekce ważyli vrzad iego / gdźie sie tu śmieie z ich hárdości vkázuiąc ich głupstwo / gdyż nigdy nic vczynili nie godnego chwaty / ani pozyskali nikogo Krystusowi / gdyż Koryntczycy byli náwroceni od Pawłá ku Pánu / á oni fałeszni náuczyciele nigdźiey z Koryntu niepostali / ani mogli vkázać żadnego świadectwá pewne o swych sprá wach / ábo iżby kogo ku Pánu náwrocić mieli.

* Efes. 4. v. 7.

F Tak názywa pomiar ktory Bog iákoby sznurem rozmierzył / ták iż też y Apostołowi nie godźiło sie przechodźić zá kres zámierzony / áni też fałeszнym Apostołom w to sie wtrącáć / á tenći pomiárnie inego nie iest iedno kráiny ony ktore Bog wydźielił Páwłowi ku opowiedániu Ewánieliey.

† Jerem. 9. v. 23. 1. Kor. 1. v. 31.

Kapitu. II.

5. Zacność vrzędu swego okázuie. 12. Pilność swoie w nim záleca. 13. Chytrości fałszywych apostołow opowieda. 16. Przewrotny rozsądek Koryntow. 22. Chwały iego.

1. Ozedayto / áby sćie znosili maluczko głupstwo moie / á iśćiećwy mie znosićie.

2. Abowiem zadam was z chrześliwa miłością Bożą / bom was nágotował / ktorebym iednemu mężowi zá pánienkę czystą stáwił / to iest Krystusowi.

* 1. Mo. 3. v. 4.

3. Ale sie boie / iż * iáko waż zwiodł Ewę chytrością swoią / tákby ská żone vmysły wásze nie odsthapiły od szczerości / ktora iest w Krystusie.

4. Abowiem iesliby przyszedł ten coby inszego Jezusá przepowiedał / ktoregośmy my nie przepowiedáli / ábo ieśli przyimuiećie inego ducha ktoregoście nie wzięli / ábo insza Ewánielia ktoreieśćie nie przyięli / tedybyście go [A] dobrze ćierpieli.

A Karże ie z thego że tatwie przyimowáli do siebie fałszywe Apostoły.

5. Boć mnimam / iżem niw czym nie był niższym niżli nazacnieyszy Apostołowie.

6. A chociem iest prostak w mowie / á wszakże nie w vmieiętności: álesmy koniecznie byli iáwni we wszythkich rzeczách v was.

7. Izalim zgrzeszył żem samego siebie vniżył / abyście byli wywyższeni / á iżem dármo Ewánieliia Boża przepowiedał wam?

8. [B] Złupiłem ine kościoły / wziawszy od nich zapłatę ku themu abym wam posłużył.

B Abowiem gdy w Koryncie mieszkał dáwáli mu zywności ine kościoły.

9. A gdym był v was / y potrzebowałem / nie byłem [C] prożniaciym z czyia szkoda: ábowiem czego mi nie dostáwało / dodali bráćia ktorzy byli przyszli z Mácedonńey / † á we wszytkim strzegłem ábym wam nie był ciężkim / y strzedz bede.

C Słowo Greckie znáczy być zthrętwiałem.

† Niżey. 12. v. 13.

10 Jestći prawdá Krystusowá we mnie / iż to przechwalánie nie bedźie záwárthe przeciwko mnie w kráinách Achaiskich.

11 Y czemuż? przetoli iż was nie miłuię? Bog to wie.

12 Ale co czynię ieszcze vczynię ábym odiął [D] przyczynę tym ktorzy przyczyny żadáią / áby w tym z czego sie chlubią byli náleźieni takowi iáko my.

D Bo fałszywi Apostołowie chcieli sie okázáć zacniey szemi nad Pawłá tym obyczáiem / iákoby żadney zapłaty ábo nágrody od kościołow nie wzięli.

13 Abowiem takowi [E] fálszywi apostołowie / są robotniki chytremi / przemienieni w Apostoły Krystusowe.

E Názywa ie fałszywemi Apostoły nie iżby iáką náukę fałszywą śiali / co potym pewnie vczynić mieli / ale iż posługowania swego nie szczyrze spráwowali / a záyrzeli Páwłowi s.

14 A thoć nie dźiwno: ábowiem sam szátan przemienia sie w Aniołá świátłości.

15 Nie wielkać tedy rzecz / ieśli też służebnicy iego przemieniáią sie ná kształt sług spráwiedliwości / ktorych dokończenie bedźie podług vczynkow ich.

16 Powtore powiedam / áby mie kto nie mnimał być głupim / Bo ináczey przyimniećie mie też choć iako głupiego / ábym sie ia thęż máluczko przechwalał.

17 Co mowię nie mowię [F] wedle Páná / ále iáko przez głupstwo / w thym bespiecznym przechwalániu.

F To mowiąc przed sie vmysłem swoim prosto sie ná páná ogląda / á to mowi iákoby z mieiákiem dopuszczenię więcey wzgląd máiąc ná gołe słowá niżli ná same rzeczy

18 Gdyż wiele sie ich przechwala [G] wedle ciáłá / y ia sie też przechwalać bede

G To iest / z tych rzeczy ktore zwierzchowne są iáko zacność rodzáiu y inne thym podobne ktore są tego świátá.

19 Abowiem rádzi znosićie głupie / bedąc sami mądremi.

Bo zno-

20 Boznośćie ieśli was kto zniewa/
la/ ieśli was kto pożyra/ ieśli kto bie/
rze/ ieśli śie kto wywyższa/ ieśli kto
was w lice bie.

21 Jać to ku śromośćie mowie/ dla te°
iżechmy byli [H] mdłymi/ y owszem w
czymby kolwiek kto chćiał być śmia/
ły (z głupśtwá to mowię) [I] y ia też
śmiałym będę.

22 *Ebreyczycy śá? ieśtem y ia/ Izraél
czycy śá? y iam też ieśth/ Plemieniem
Abrahámowym śá?ieśtem y ia.

23 Sługy Krystusowi śá? [K] (głupieć
mowię) przewyższam ia/ w pracach
obfićie/ w obiczowániu nád miárę/
w więzieniu obfićie / w śmierćiach
często.

24 ?Od Żydow podiałem [L] pięć kroć
czterdźieśći plag bez iedney.

25 *Trzy kroć byłem vbiczowan/ ? ra
zem był vkámionowan/ *trzy kroć by
łem w rozbiciu okrętu/ byłem w mo/
rzu głębokiem we dnie y w nocy.

26 W drogách częśtom bywał/ w nie/
bespieczeńśtwach rzek/ w niebespie/
czeńśthwách zboycow/ w niebespie/
czeńśtwách od swoich przyrodnych/
w niebespieczeńśthwach od poga/
now/ w niebespieczeńśtwach w mie/
śćie / w niebespieczeńśtwách ná pu/
śzczy/ w niebespieczeńśtwach na mo
rzu/ w niebespieczeńśthwách miedzy
fałszywą bráćią.

27 W pracy/ w kłopoćiech/ w czuyno
śćiách częśto/ w głodzie y w prágnie/
niu/ w pośćiech częśto/ w zimnie y w
nágośći.

28 Oprocz [M] tych rzeczy ktore śię zwierz
chu przydáia/ Cisnie mię ono [N] woy
śko ktore káżdy dźień ná mię powśta
wa/ to ieśt stáránie o wśzytkich koś/
ćielech.

29 Kto bywa trapion / żebych ia też
nie miał być trapion? Kto bywa obrá
żon/ żebym ia też nie miał być vpa/
lon?

30 Jeśli śię potrzebá przechwáláć/ [O]
będę śię przechwalał z tego co ná moię
krewkość należy.

31 Bog y oćiec Páná náśze° Jezu Kry
śtá chwálebny na wieki/ wieć ći nie
kłámam.

32 ?W Dámáśzku śtárośthá Krolá
Arety ośádźił był śtraż w mieśćie Dá
máśzcżeńczykow chcąc mię poimáć.

33 Alem był oknem w koszu śpuśz/
czon z muru/ y vśzedłem rąk iego.

Kápitułá 12.

1. Chłubi śię z swey zacnośći. 5. Ktora na
więcey należy w vniżeniu iego. 11. Winu/
ie Korynthczyki / Opowieda im vprzey/
mą miłość swoię. 20. Aby byli gotowi kiedy
przyidzie.

1. Ścię mi nie ieśt pożythecżna rzecż
przechwalać śię/ ábo
wiemći przyśćie do
widzenia y obiawie
nia Páńskiego.

2. *Znamći człowieká w Krysthuśie
przed czterynaśćia lat (ieśli w ćiele nie
wiem / ieśli nie w ćiele / nie wiem/
Bogći wie) ktory był zachwycon áż
do trzećiego nieba.

3. A znam tákowego człowieka/ (ie/
śli w ćiele nie wiem / ieśli nie w ćiele
nie wiem / Bogći wie)/

4. Iż był zachwycon do Ráiu / y śły/
szał niewymowione słowá / ktorych
śię człowiekowi [A] nie godźi powiedać

5. Z tákowego człowieká będę śię prze
chwálał / á z śiebie śámego nie będę śię
przechwalał / wyiąwszy z krewkośći
moich.

6. Abowiem ieślibym śię chćiał prze/
chwálać / nie będę głupim / boć pra/
wdę powiem / ále śkromnie mowię /
áby kto o mnie nie myślił nádto czym
mię być widźi / ábo co słyszy odemnie.

7. A iżbych zacnośćia obiáwienia nie
był nad miárę wywyższon / dan mi
ieśt śtárk w ćiało / y ániol śzátan / áby
mię [B] policzkował / żebych nie był nád
miárę wywyższon.

8. Dla czegom trzy [C] kroć Páná pro/
śił áby odemnie odśzedł.

9. Y rzekł mi: Dośyć tobie ná mey łáśce/
ábowiem możność moiá przez krew
kość bywa dokończoná. Bárzo rad
tedy będę śię przechwálał radśzey z
krewkośći moiey / áby we mnie mie/
śzkáłá moc Krystusowá.

10 Dla tego śię kocham w krewkoś/
ćiách / w lekkośćiách / w potrzebách /
w prześladowániu / w ućiśkách dla
Krystusa: ábowiem gdy nie mogę / te
dym możny ieśt.

11 Stałem śię głupim przechwáláiąc śię/
Wyśćie mię przymusili / bomći ia od
was miał być zálecan: ábowiem w ża
dney rzeczy nie byłem podleyśzym
nád przednieyśze Apośtoły / ácżem
też nic nie ieśt.

12 Znaki Apośtolśtwá moiego wyko
náne śą v was / przez wśzeláką ćierp/
liwość / znaki / y cudá y mocy.

Bo coś

H To ieśt / wzgárdzonemi.

I Powieda że wśądney rzeczy nie będźie podleyśzym nád ine.

/ Filip. 3. v. 5

K Iákoby ták rzekł niech ták będźie że bym śię ia głupie chlubił / á wśák że prawdźiwe ieśth chlubienie moie.

45. Mo. 25. v. 3.

* Dźiey. 14. v. 19. y 16. v. 22. y 27. v. 14.

L To ieśth / káżdy raz thrzydźieśći y dźiewięć plag / co záśie było podług śrogośći zákonu / iáko nápiśano w 5. Mo. 25. v. 3. gdźie pismo wśpomina czterdźieśći plag / ále oni według vśtáw swoich vćzynili byli trzydźieśći y dźiewięć.

M To ieśt / oprocż pracey robot y frá śunkow inych.

N Drudzy wykłádáią tho słowo vśtáwiczne stáránie ktore kogo dolega álechmy my woleli zośthawić wtaśności słowá Grec kiego.

O Vtrapienia swo ie rozumie iákowie śienie / bićie / prágnienie / nágośći / y ine rzeczy.

? Dźiei. 9. v. 24.

A To ieśt / ktherego niepodobna rzecż áby człowiek wymowić miał / ábo wiem śię nam o tym nie godźi mowić co przewyższa náśz rozum.

B Názywa policżkowánia śátháńskie ciężkie pokuśy ktho/remi był ze wśąd ogárnion / ktore to śprawowały / iż ieśzcże w nim zośthało było wiele niedośtáthków.

C To ieśt / cżesthokroć.

D To ieśt / okáżnie śię w krewkośći ludzkiey.

13 Bo cożieſt czymbyśćie podleyſzy by li nád inſze zbory? iedno iżem niebył prożniáicym z waſza ſzkodą / przepuśććie mi te krzywdę.

14 Otho ć trzeći raz ieſthem gothow przyść do was/ á niebędę prożnuiącym z waſza ſzkodą / abowiem nie ſzukam waſzych rzeczy/ále was/ boć nie ſynowie máią rodzicom ſkarbić/ ale rodzicy ſynom.

15 Á iáć bárzo rad náłożę/ y będę wydan zá dusze waſze / ácz wiécey was miłuiąc / mniey ſam miewam miłośći.

D Przytacża tu słowá ktore mowili przećiwnicy iego powiedáiąc iż co ſam nieśmiał od nich witáć/ chytrze wyćiągał przez drugie ktore on náprawiał.

16 Ále niech ták będźie/ D Jamći was nie obćiążył/ alećbędąc chytrym/ zdzią dam was podmał.

17 Izalim was na dobrach waſzych złupił przez ktorego z tych ktorem do was poſłał?

18 Prośiłem Tytá / y poſłałem z nim brátá / Izali was w czym waſzym złupił Tytus? Izaliſmy nie tymże duchem poſthępowali? Izali nie tymiż ſtopámi?

19 Izali záśie mnimácie / ábyſmy ſie wám wymawiáli? Przed oblicznośćia Bożą w Kryſthuśie mowimy / á wſzytkoć namileyſzy dla wáſzego zbudowánia.

20 Abowiem ſie boię/ bych ſnadź przyſzedſzy/ nie ználazł was nie iákiemi bych chćiał/ á ia też żebych nie był ználeźion od was / E iákiego byśćie wy mieć nie chćieli/ by iáko nie były ſwáry/ zazdrośći/ gniewy/ zwady/ obmowy/ ſzemrania/ pychy/ roſtyrki.

E To ieſth / że bym ſnie był przymuſzon ſrodze ſię z wámi obchodźić.

21 By mię záśie Bog moy gdy przyide nie poniżył v was/ ábych też nie żałował wiela z tych ludźi ktorzy przed tym grzeſzyli / á nie vpámiętali ſie z nieczyſtośći/ wſzeteczeńſtwá/ y nierzadnośći ktorey ſie dopuſzczali.

Kapitułá 13.

1. Groźi vpornym. 5. Okáźuie świádectwem ich ſámych. 10. iáka ieſt moc iego/ A dla czego ten liſt ieſt nápiſán. 11. Nápomina ie ku powinnośći ich. 13. Życząc im wſzelákiego błogośćia.

1. Rzećić iuż raz przyide do was/ * Ná powieśći dwu ábo trzech świadkow będzie wſzelka rzecz poſtánowioná.

* 5. Mo 19. v. 15. Mat. 18. v. 16. Jan. 8. v. 17. Żyd. 10. v. 28.

2. Powiedźiałem ći przed thym/ y powtore powiedam iáko obecny/ thák też y nie obecny / teraz piſze tym ktorzy przed tym grzeſzyli/ y wſzythkim inſzym / że ieſlić po wtore przyidę nie przepuſzczę.

3. Gdyż ſzukácie doświádczenia Kryſtuſá ktory we mnie mowi / kthoryć przećiwko wam nie ieſth krewki / ále w was ieſt możny.

4. Bo ácz ieſt vkrzyżowan z krewkośći/ wſzákże żywie z mocy Bożey: ábo wiemći y my krewcy ieſteśmy w nim/ ale będźiemy żyli z nim z mocy Bożey v was.

5. Pokuſzayćie ſámych ſiebie / ieſli w wierze nieieſteśćie/ doświádczćie ſámych ſiebie/ że Jezus Kryſtus w was ieſt/ chybá żebyśćie byli odrzuceni.

6. Ále ſie nádźiewam że poznácie / iż my nie ieſteśmy odrzuceni.

7. Y żádam thež v Bogá/ ábyśćie nic złe° nie czynili / nie iżebyſmy ſie wam pochwalonemi okázali / ále ábyśćie co ieſt poczćiwego czynili / á my byli iáko A odrzuconemi.

A To ieſt/ według rozſądku ludźkiego/ ktorzy cżęſto odrzucáią godne więcſzey cześći y powagi.

8. Boć nie możemy nic náprzećiwko prawdźie/ ale zá prawdą.

9. Abowiemći ſie ráduiemy/ gdy my ieſteśmy niemocnemi/ á wy ieſteśćie B możni/ A żądamyć też y tego co ieſt C doſkonałośći wáſzey.

B To ieſt/ nápełnieni łáſki Bożey.
C To ieſt/ zupełnego zdrowia.

10 Dla tego ty rzeczy będąc nie obecny piſzę/ ábych obecny nie vżywał ſzorogośći/ według mocy ktorą mi Pan dał ná zbudowánie / á nie na zepſowánie.

11 Ná oſtátek brácia/ bądźćie zdrowi/ bądźćie doſkonálymi/ bądźćie pocieſzeni/ toż rozumieyćie/ żywćie w pokoiu/ á Bog miłośći y pokoiu będźie z wámi.

12 † Pozdrowćie ſie społecznie świętym pocálowániem / Pozdrowiáią was świeci wſzyſcy.

† Rzym. 16. v. 16. 1. Kor. 16. v. 20. 1. Piotr. 5. v. 14.

13 Łáſká Páná Jezuſá Kryſthuſá/ y miłość Bogá / y społeczność duchá świętego niechay będźie z wámi wſzytkimi. Amen.

Do Koryntow liſt wtory nápiſány z Filipow miáſtá Máćedońſkiego przez Tytuſá y Łukaſzá.

List Páwłá swiethego do Gálátow.

Kapitułá 1.

1. Krotko przypominaiąc wezwánie swoie. 4. Y dobrodźierstwo Krystusowe. 6. Gáni ie iż thák prętko odstąpili prawdźiwey Ewánielicy. 8. Y zaklina ty ktorzy opowiedá ią inssą Ewanielią niż Krystusowe. 13. Okázuie przez swoie obcowánie / iż niechce się ludźiam podobáć. 16. Y rozmáitemi dowody okázuie iż náuká iego nie iest od ludźi ale od Bogá.

1. PAwel Apostoł * nie od ludźi / áni przez człowieká / ále przez Jezusa Kristusa / y Bogá Oycá / ktory go wzbudźił z martwych. * Tyt.3.v.1.

2. Y wszyscy bráćia ktorzy sa zemna / kościołom Gálacyier.

3. Łaská niech wam będźie y pokoy od Bogá Oyca / y Páná nászego Jezusá Krystusá.

4. Ktory sámego siebie wydał zá grzechy nasze / † áby nas wyiął z teráźnieyszego [A] świátá zlego / wedle woley Bogá y Oycá naszego. † Luk.1.v.74. A Tu świátem názywa ukázane spráwy ludzi ktorzy w Krystusie nie żywą.

5. Ktoremu niech będźie chwałá ná wieki wiekow. Amen.

6. Dźiwnie się iż opuściwszy tego ktory was był wezwał ku łásce Krystusowey / tak prętko bywácie przeniesieni do inszey Ewánieliey.

7. Gdyż żadney inszey niemász / iedno niektorzy sa co was trwożą / y chcą wywrocić Ewánielia Kristusowe.

8. Ale choćby y my / abo [B] Anioł z nieba przepowiedał wam nád to cośmy wam przepowiedali / niech będźie przeklęty. [B] Jesliby tho być mogło ieby to Anioł vczynił. ar Kaymus donas coyer tocomoni przyiezie

9. Jákośmy przed tym powiedáli / tesz theraz záśie powiedam: Jesliby kto wam opowiedał nád to cośćie wzięli / niech będźie przeklętym.

10 Abowiem teraz izali wam do ludźi czyli do Bogá rádzę? abo szukámli ábym się podobał ludźiam? Abowiem ieślibych się ieszcze ludźiam podobał / nie byłbych sługa Krystusowym.

11 * A oznáymuie wam bráćia / iż Ewánielia przepowiedaná odemnie / nie iest wedle człowieká. *1.Kor.15.v.1.

12 Abowiem ánim iey wźiął od człowieká / ánim był náuczon / ále przez obiáwienie Jezusá Krystusá.

13 * Bościę słyszeli co zá postępek moy był niekiedy w Zydostwie / iżem nád miárę prześladował kościoł Boży / y borzylem gi. *Dźiel.9.v.1.

14 Y poprawowałem się w Zydestwie nád wiele rownych ro narodzie moim / gdym był więtszym miłośnikiem ustáw / ktorem był wźiął od oyca mo iego.

15 Ale gdy się podobało Bogu / ktory mie był odłączył z żywotá mátki moiey / y wezwał z łáski swoicy.

16 * Obiáwiać Synā swego we mnie / ábym go przepowiedał miedzy pogány / nie zárázemem się dokładał ciałá y krwie. * Efes.3.v.8.

17 Anim się wrocił do Jeruzálem do tych ktorzy przedemna byli Apostołmi / alem szedł do Arabiey / y wrocił em się zaśie do Damászku.

18 Zátym po trzech lat wrocilem się do Jeruzalem / ábym nawiedźił Piotrá / y mieszkałem przy nim pietnaśćie dni.

19 A inszego z Apostołow nie widźiałem żadnego / oprocż Jakuba brátá Páńskiego.

20 A co wam piszę / oto przed Bogiem świádczę iż nie wymyślam.

21 Zátym przyszedłem do krain Syryey y Cylicyey.

22 Y byłem nieznáiomym z twarzy kościołom ziemie Zydowskiey / ktore były w Krystusie.

23 Ale tylko vsłyszeli: Ten ktory prześladował nas niekiedy / theraz opowieda wiárę / ktorą przed tym borzył

24 Y chwalili Bogá zemnie.

Kapitu. 2.

1. Twirdząc Apostolstwo swoie być od Bogá. 3. Okázuie przecż Tytus nie był obrzezan. 6. A iż nie iest podleyszy nád inśe Apostoły. 11. Że też Piotrá gánił. 16. A przystępuiąc ku przedmieyszey rzeczy / okázuie iż vsprawiedliwienie iest z wiáry łáski przez wiárę w Krystusá / á nie przez zakonne vczynki.

1 POtym we czternaśćie lat szedłem zá się do Jeruzálem we spol y z Bárnabaszem / wźiawszy z sobą y Tytusá.

A szedłem

2 A szedłem z objáwienia/y oznaymi-
lem im Ewánielia ktora przepowie-
dam miedzy pogany/ale to z osobná
z thymi ktorzy byli zacnymi/ iżbym
snadź dármo nie [A] biegł/ábo też nie
biegał.

A Co się tycze náu-
ki nie warpił Pá-
wet o niey/ale tim
spósobem chćiał zá
bieżeć pethwar-
cam ktorzy powie-
dáli o nim iż rozną
náukę od Apostoł-
kow powiedał.

3. Ale y Tytus ktory zemna był/będąc
Grekiem/nie był przymuszon obrze-
zać się.

4. A to dla brácićy obłudnych y fál-
szywych/ ktorzy wkradáli się áby wy-
szpiegowali wolność nászę/ ktorą
mamy w Jezusie Krystusie/ áby nas
zniewolili.

[B] O tych przypomi
ná ktorzy byli iá-
koby domownikí
Krysthusowemi/
od ktorych powie-
da że się niczego
nie náuczył/ á ty-
mi mu też słowy
oczy zárzucáli nie-
przyiaćele iego/
mowi tu tedy Apo
stoł iż to niedba/
ábowiem Bog w
wyćiąniu swey tá
sły/áni osobą/ áni
czásem niebráć nie
gdyż są wolne są-
dy iego/iż komu ie
dno chce y ile chce
tyle dawa/ A táż
że y ia będąc wy-
ćwiczonym w zá-
konie Farizeyskim/
y będąc nieprzyia-
ćielem Krystuso-
wym/ zárázemem
się stał nie podley-
szym tych ktorzy
pierwey Krystu-
sá poználi/ A tymi
słowy nic nie vá-
tácza powadze
inych Apostołow.
* 5. Mo. 10. v. 17.
2 Kron. 19. v. 7.
Job. 34. v. 19.
Dzie. 10. v. 34.
Rzym. 2 v. 11.

5. Ktorym nie vstąpiliśmy bynamniey
iákoby się im poddawáiąc/ áby praw-
dá Ewánieliey trwała v was.

6. A od tych ktorzy się zdadzą być cżym
(nie vczylem się) y [B] iákimi byli przed
tym/nic mi do tego/ * osobać człowie
cża Bog nie brákuie/Abowiem kto-
rzy są w powadze/nic mi nie dołożyli

7. Y owszem gdy widzieli iż mi iest z-
wierzona Ewánielia [D] nieobrzezá-
uia/iáko Piotrowi obrzezánia.

8. Abowiem ten ktory był mocny przez
Piotrá ná Apostolstwo obrzezánia/
ták też był mocny przez mie do pogá-
now.

9. A gdy poználi łáskę mnie dáną/Já
kub/Cefas/y Jan/ktore miano zá [E]
słupy/dali mi y Barnabaszowi práw-
wice społeczności/ábyśmy miedzy po-
gány przepowiedali/a oni miedzy o-
brzezánymi.

10 Tylko vpominali abyśmy pámiętá-
li na vbogie/o czym też sam starałem się
abych tak czynił.

11 A gdy przyszedł Piotr do Antyochi
ey/sprzećiwiłem się mu oblicznie/prze
to iż był godzien nágánienia.

12 Abowiem przed tym niż przyszli nie
ktorzy od Jakubá/wespoł y z pogany
iadał/á gdy ći przyszli/skradał się/ y
odłączył się od nich/ boiąc się tych kto
rzy byli z obrzezánia.

13 Y obłudnie się obchodźili wespoł z
nim ini też Zydowie/ tak iż Bárná-
bás też był vwiedzion w obłudność
ich.

14 Ale gdym obaczył iż nie prosto cho
dźili/iako przystało prawdzie Ewán
ieliey/rzekłem Piotrowi przed wszy
tkimi: Jeśli ty będąc Zydem pogań-
skie żywiesz/á nie po Zydowsku/cze-
mu pogany [F] przymuszasz áby po Zy-
dowsku żyli?

15 My z przyrodzenia iesteśmy Zydo-
wie/á nie z pogánow grzeszniey.

16 Wiedząc iż nie bywa vsprawiedli-
wion człowiek z vczynkow zakonu/
ále przez wiárę w Jezusá Krystusá/
teżeśmy my w Krystusa Jezusá vwie
rzyli/ábyśmy byli vsprawiedliwieni
z wiáry Krystusowey/ á nie z vczyn-
kow zakonu/przetho iż żadne [G] ciało
nie będzie vsprawiedliwione z vczyn
kow zakonu.

[G] To iest/ żaden
człowiek.

17 † A ieśli my szukáiąc ábyśmy byli v-
sprawiedliwieni przez Krystusá/ by-
wamy znalezieni sámi grzesznymi/
izali Krystus iest sługa grzechu? nie
day tego Boże.

† Rzym. 3. v. 19.

18 Abowiem ieśli záśie budnie ty rze-
czy ktorem popsował/ czynię siebie sá
mego przestępcą.

19 Bom ia przez zakon zakonowi v-
márł/ ábym Bogu żył/ y iestem ve-
społ z Krystusem vkrzyżowan.

20 A żywot iuż nie ia/ ale żywie we
mnie Krystus/ A żywot ktorym te-
raz żywe w ćiele/w wierze Syná Bo
żego żywe/ ktory vmiłował mię/ y
wydał sámego siebie zá mię.

21 Nie obrácam ći w niweczłáski Bo-
żey/bo ieśli przez zakon iest sprawie-
dliwość/ thedy Krystus prożno v-
márł.

Kapitł. 3.

1. Srodze ie nápomina, 2. Potym dowodźi iż vsprawiedliwienie iest z wiáry. 6. Jáko z przykłádu Abrahámowego. 19. 24. Tak z vrzędu zakonu y wiáry.

1. O Bezrozumni Galatowie/ y ktoż was zmamił/ ábyście prawdzie nie by-
li posłusznymi/ktorym przed oczymá
Kristus przed tym był wymalowan/
y miedzy wámi vkrzyżowány?

2. Tego się tylko żądam vczyć od was/
z vczynkow li zakonnych wżieliście du-
chá/ czyli z wiáry przez słuchánie?

3. Thakeście bezrozumni/poczawszy
duchem/ teraz bywacie dokończeni [A]
ćiałem.

[A] To iest/przez rze-
czy docześne iako-
we były ceremonie
zakonne.

4. Y tákżeście wiele ćirpieli dármo?
ieśli też iedno dármo.

5. Ktory tedy wam dodawa ducha/
y spráwuie mocy w was/izali to czy-
ni z vczynkow zakonu/ czyli z wiáry
przez słuchánie?

6. * Jako Abrahám vwierzył Bogu/
y poczytano

* 1. Moi. 15. v. 6.
Rzym. 4. v. 3.
Jaku. 2. v. 23.

y poczytano mu iest ku sprawiedliwości.

7. Tak też wiećie/iż ktorzy z wiáry sáći sá synmi Abrahámowymi.

8. A obacżáiąc wprzod pismo/iż z wiáry Bog vsprawiedliwia pogany/ przed tym opowiedáło Abrahámowi: * Błogosłáwieni beda w tobie wszyscy narodowie.

9. A tak ktorzy z wiáry sa/błogosłáwieni bywáią z wiernym onym Abrahámem.

10 Abowiem ile ich iest z vczynkow zakonu/pod przeklectwem sa/bo napisano iest: † Przeklety káżdy ktoryby nie trwał we wszytkich rzeczách/ktore napisane sa w kśiegach zakonu/áby ie czynił.

11 A iż przez zakon żaden nie bywa vsprawiedliwion v Bogá / iawnoć iest/gdyż ‖ sprawiedliwy z wiáry żyć będzie.

12 A zakon nie iestći z wiáry/ale człowiek ktoryby im dosyć vczynił/w nich żyć będzie.

13 Lecż Krystus nas odkupił od przeklectwá zakonu/gdyż zá nas zstał sie przeklectwem/ábowiem napisano iest: * Przeklety ktorykolwiek wisi ná drzewie.

14 Aby w pogánoch błogosłáwieństwo Abrahámowe było w Krystusie Jezusie/y ábysmy obiecánego Duchá wżieli przez wiárę.

15 Bracia/ludzkimći obyczáiem mowie: † Choć człowieczy thestáment iest/wszakże gdy iest vtwirdzony/ nikt go niełamie/ani kniemu przydawa.

16 ‖ A Abrahámowi opowiedżiane sa obietnice/y plemieniowi iego/nie mowi plemieniom/iáko o wielu/ale iáko o iednym: y plemieniowi twoiemu/ktore iest Kryſtus.

17 A thoć powiedam/iż vmowy przedtym od Bogá vtwirdzoney/wzgledem Kryſtusá/zakon ktory po czterzechset y trzechdziesiat lat nástał/w niwecz obrocić nie może/ábyzgładżił obietnicę.

18 Abowiem iesliż z zakonu iest dziedzictwo/iuż nie z obietnice/aleć Abrahámowi przez obietnicę dárował Bog dziedzictwo.

19 Cożthedy zakon? Przydan iest dla występkow/ażby przyszło ono plemie ktoremu vczyniona iest obietnica/á iestći postánowion przez ♀ Anioły/ [B] przez ręke posrzednika.

20 A posrzednik nie iestći iednego/á Bogći ieden iest.

21 Zakon tedy izali iest przeciwko obietnicam Bożym? nie day tego Boże/ Abowiem gdyby był dan zakon ktory by mogł vsprawiedliwić/prawdźiwieby z zakonu była sprawiedliwość

22 * Ale pismo zámknęło wszytko pod grzech/aby obietnicá z wiáry Jezusá Kristusá była daná tym ktorzi wierzą

23 A przed tym niż przyszła wiará/byliśmy zamknieni pod strażą zakonu/ ábyśmy przyszli w tę wiárę/ktorą miáłá być obiáwioną.

24 † A przetoż zakon náuczycielem nászym był ku Kryſtusowi/ábychmy z wiáry byli vsprawiedliwieni.

25 Ale gdy przyszła wiará/iuż pod náuczycielem nie iestechmy.

26 Abowiem wszyscy synmi Bożymi iesteście przez wiárę w Kryſtusie Jezusie.

27 ‖ Bo ktorzykolwiek iesteście okrzczeni w Kryſtusie/oblekliście Kristusá.

28 Nie iest Zyd ani Grek/nie iestći niewolnik ani wolny/nie iest męszczyzná ani niewiástá/Abowiem wszyscy wy iednym iesteście w Kristusie Jezusie.

29 A ieśli iesteście Kryſtusowi/iście plemieniem Abrahámowym iesteście/ dziedzicmy wedle obietnice.

Kapitułá 4.

1. Vkázuie dla czego ceremonie były vstáwione. 4. A iż były skończone gdy Kryſtus przyszedł. 9. Napomina ie. 22. Y rzeczy swoiey dowodźi bárzo nadobnym podobieństwem.

1. Thoć powiedam/Poki dziedzic iest dźiecięciem/nic nie iest rozny od sługi/chociaż iest pánem wszech rzeczy.

2. Aleć iest pod opiekuny y sprawcámi/ażdo czásu ktoryby ociec nazná czył.

3. Thakże y my gdyśmy byli dźiećmi/byliśmy pod [A] początki swiátá zniewoleni.

4. Ale gdy przyszło wypełnienie czásu/posłał Bog Syna swoiego spráwionego z niewiásty/ktory sie zstał poddánym zakonowi.

5. Aby wykupił ty ktorzy byli pod zakonem/

A Początki świátá zowie zakon/ktori był iákoby nieáki początek świátá/ gdyż Pan chcąc czásu swego zupełną wiádomość práwdy świátu oznaymić/tracżył gi temi iákoby początki náuczáć/ſkołe swoie máłą napżod w iednym kącie świátá postánowiwszy/ to iest/miedzy ludem Izráelſkim.

‖ w 5. Mo. 27. v. 26.

‖ Abák. 2. v. 4. Rzym. 1. v. 17. Zyd. 10. v. 38. ‖ w 3. Mo. 18. v. 5.

* 5. Mo. 21. v. 23.

† Zyd. 9. v. 17.

‖ w 1. Moi. 12. v. 3. y 15. v. 5.

♀ Dźieiow 7. v. 38.

[B] To iesth/przez Kryſtusa choć też drudzy Moyżeßá wykładáią/co nie chcą kościoł rozsądzą/gdyż sie o tym thák ßárzy iáko y dźisieyßy doktorowie niezgadzáią.

* Rzym. 3. v. 9.

† Rzym. 10. v. 4.

‖ Rzym. 6. v. 3.

§ Rzym.8. v.15

Kotem/ * żebyśmy otrzymáli sposobie nie synow.

6. A iż wy iesthescie synowie/ posłał Bog ducha Syná swego w serca wásze wołaiącego Abbá/ to iest/ Oćiec.

7. Przeto theraz nie iesteś sługa/ ále synem/ á ieśli syn/ tedy y dziedzic Boży przez Krystusa.

8. Y owszem gdyście Bogá nie ználi/ służyliście tym ktorzy z przyrodzenia nie sá bogowie.

9. Ale teraz gdy znácie Bogá/ ábo ráczey iesteście vznáni od Bogá/ iákoż sie wracácie názad ku [B] początkom mdłym y niedostátecznym/ ktorym zásie chcecie służyć iáko y pirwey?

10 Zachowywácie dni/ y księżyce/ y czásy/ y lata.

Do Kor. 1. 2. Ki 11. 11 [x] Boie sie o was/ bym snadź dármo nie pracował około was.

C Tymi słowy oznáymuie swą osobliwą życzność y miłość przeciwko nim.

12 [C] Bądźcie iáko y ia/ ábowiem iam iest iáko y wy/ Bráćia: proszę was/ [D] żadnegoście mi krzywdy nie vczynili.

D Chociaż oni wzgardzáli náukę iego/ á pogotowiu Krystusowe/ wszákoż rego nie bierze sobie od nich zá krzywdę/ odpuszczáiąc im wszytko z miłości/ ieśliby sie prawdźiwie vznáć chćieli.

13 Wiećie theż iżem przez [E] krewkość ciáłá przepowiedał wam pirwey Ewanielia.

E To iest/ Przez rozmáite vtrapienia

14 A doświadczenia moiego ktore było w ciele moim/ nie lekceśćie sobie ważyli/ ániście odrzucili/ áleście mię przyjęli iáko Anioła Bożego/ iáko Krystusá Jezusá.

15 Ktorez thedy było przechwalánie błogosławieństwá wászego? Abowiem świádczę wam/ iż ieśliby było mogło być/ dálibyście mi byli wyłupiwszy oczy swoie.

16 A thák/ izalim sie wam zstał nieprzyiácielem/ gdy wam prawdę mowię?

F Sátżywi Apostołowie dla pożytku swego rzkomo miłowáli Gálathy/ dla tego też Páwłá odrzucić chćieli.

17 [F] Miłuią cię nie dobrze/ y owszem chcą nas wyłączyć/ abyście ie miłowali.

18 Ale cudna iest rzecz bárzo miłować w dobrey rzeczy záwżdy/ á nie tylko gdy obecnie bywam v was/

19 Dziatki moie ktore zás rodzę/ ázby był Krystus w was wykształtowan.

20 A chćiałbym teraz być przy was/ y odmienić głos moy/ przeto iż wątpię w was.

21 Powiedzćie mi kthorzy pod zákonem chcećie być/ zakonu nie słuchaćie?

† w 1. Moi. 16. v. 15

22 Abowiem nápisano iest: † iż Abrahám dwu synu miał/ iednego z służebnice/ á drugiego z wolney.

23 Ale then ktory sie z służebnice vrodził/ iest wedle ciáłá/ A ktory z wolney/ przez obietnice.

† w 1. Moi. 21. v. 1.

24 Przez co znácza sie insze rzeczy/ ábowiem thy sá dwie vmowie/ iedná ktora iest Agár/ od gory Syon/ rodzac plod ku niewolstwu.

25 Abowiem Syná iest ći gorá w Arábiey/ ktora sie práwie zgadza z tą Jeruzálem ktora teraz iest/ y służy z synmi swoiemi.

26 Ale oná wysoka Jeruzálem/ wolnać iest/ ktora iest mátka wszytkich nas.

27 Abowiem nápisano iest: [g] Wesel sie nieplodna ktora nie rodzisz/ wyrwi sie a zawołay ty ktora nie boleiesz/ abowiem więcey dziatek iest opuszczoney/ niż tey ktora ma męża.

g Ezái. 54. v. 1.

28 * My tedy bráćia/ według Izááká iesteśmy synowie obietnice.

* Rzymiá. 9. v. 8.

29 A iáko ná on czás ten ktory sie był národził wedle ciała/ prześladował tego ktory sie był národził wedle duchá/ tákże y teraz.

30 Ale co mowi pismo? † Wyrzuć służebnicę y syná iey/ abowiem nie będzie dziedzicem syn służebnice z synem wolney.

† w 1. Mo. 21. v. 10

31 A koniecznie bráćia nie iesteśmy synowie służebnice/ ále wolney.

Kapitułá 5.

1. Nápomina ie áby zachowáli wolność krześćiáńską. 13. Potym okázuie poki sie ściągá tá wolność. 16. Y prawdźiwe ćwiczenie krześćiáńskie.

1 SToycie tedy w wolności ktorą nas Krystus wyzwolił/ áni bądźcie znowu zwikłáni iárzmem niewoley.

2. Otho ia Páwel powiedam wam/ iż ieśli będźiećie obrzezani/ Krystus wam nic nie pomoże.

3. Abowiem powtore świádczę káżdemu człowiekowi ktory bywa obrzezan/ iż powinien iest wszytek zakon zachowywáć.

4. Prożnym sie wam zstał Krystus przez was sámych/ [A] ktorzykolwiek przez zakon bywácie vsprawiedliwieni/ y wypádliście z łáski.

A To iest/ Ktorzy sie vsprawiedliwiáią przez zakon chcą tubićie/ ták iáko y on Fáryzeusz v Łukászá.

5. Abowiem my duchem z wiáry nádzieie sprawiedliwości oczekawámy.

6. Bo w Krystusie Jezusie áni obrzezanie nic

zánie nic nie waży/ áni nieobrzezá/ nie/ ále wiárá przez miłość ſie ſprá/ wuiaca.

7. Bieżeliſcie nadobnie/ kthoż wam przekážił/ abyſcie nie byli poſłuſzny/ mi prawdźie?

8. Tác pewność nie ieſt z tego ktory was wzywa.

9. Trochá kwáſu wſzytko zádźiałá/ nie zákwaſza.

10 Já dufam o was w Pánie/ iż nic in ſzego rozumieć nie będźiecie/ A then ktory wámi trwoży/ odnieſie potępie nie/ ktożbykolwiek był.

11 A ia bráćia ieſli ieſzcże obrzezánie powiedam/ czemuż ieſzcże przeſlado wánie cirpię? Jeſcie zniſzczone ieſt z/ gorſzenie krzyżowe.

12 Bože dáy to áby byli wyćięći/ kto/ rzy was niepokoią.

13 Abowiem wy wezwáni ieſteſcie ku wolności/ bráćia/ tylko nie mnimay/ cie áby była wolność daná ćiału dla przyczyny/ owſzem przez miłość ſłu/ żćie iedni drugim.

14 Bo wſzytek zakon bywa wypełnion tym iednym ſłowem: Będźieſz milo/ wał bliźniego twoiego iako ſámego ſiebie.

15 A ieſli ieden drugiego kąſaćie y po/ żyraćie/ pátrzayćież ábyſcie ieden od drugiego nie byli zniſzczeni.

16 Powiedam thedy/ duchem poſte/ puyćie/ á pożadliwości ćiáłá nie wy/ konywaycie.

17 Abowiem ćiáło pożada przećiwko duchowi/ á duch przećiwko ćiału/ á thy rzeczy miedzy ſoba przećiwne ſa/ ábyſcie nie czynili thego cobyſcie chćieli.

18 A ieſli duchem bywacie wiedźieni/ nie ieſteſcie pod zakonem.

19 Boć ſa iáwne ſpráwy ćiáłá/ ktore ty ſa: Cudzoloſtwo/ nieczyſtość/ wſze/ tecżeńſtwo/ niepowśćiagliwość.

20 Bálwochwalſtwo/ trućizná/ nie/ przyiáźni/ ſwar/ zawiśći/ gniewy/ nieſnaſki/ roſtherki/ odſzczepień/ ſtwá.

21 Zazdrości/ morderſtwá/ pijańſt/ wá/ bieſiády/ y tym podobne rzeczy/ kthore przepowiedam wam iákom przepowiedźiał/ iż ktorzy thákowe rzeczy czynią/ krolеſtwá Bożego dźie dźicmi nie będą.

22 Ale owoc duchá ieſtći: Miłość/ weſele/ pokoy/ cirpliwość/ dobrotli/ wość/ dobroć/ wiárá.

23 Cichość/ trzeźwość/ przećiwko tym ktorzy ſa tákowi/ niemáſzći zakonu.

24 Abowiem ktorzy ſą Kryſtuſowi/ ćiáło vkrzyżowáli z namietnośćiá/ mi/ y z pożadliwośćiámi.

25 Jeſli żywiemy duchem/ duchem też poſtępuymy.

26 Nie bądźmy chćiwi prożney chwa ły/ iedni drugie drażniąc/ á iedni drugim zayzrzec.

Kapitułá 6.

1. Jáko grzeſzący máią być karáni. 2. Brze mioná bráćiey máią być znoſzone 6. Stu dzy Kośćiołá Bożego maią być żywieni. 14. Chwali ſie z vtrapienia dla Kryſtuſá. 16. Spoſob żywotá Krześćiáńſkiego.

1. Bráćia/ chocby byl[A] vwiedźion cżło wiek w iáki vpadek/ wy duchowni ná práwuycie takiego cżłowieká duchem ći chości/ obaczáiąc ſámego ſiebie/ á/ byś y ty nie był kuſzon.

2. Jedni drugich brzemioná noſcie/ á ták wypełniaycie[B] zakon Kryſtu/ ſow.

3. Abowiem ieſli ſie kto ſobie zda być cżym/ gdyż nic nie ieſt/ tego vmyſł iego ſámego oſzukawa.

4. A każdy niech ſpráwy ſwoiey do/ świadcża/ tedy w ſobie ſámym prze/ chwalánie mieć będźie/ á nie w dru/ gim.

5. Abowiem każdy ſwoie brzemie po/ nieſie.

6. Przytym niechay vczęża wſzytkich dobr ten ktory bywa náuczan w ſło/ wie/ temu ktory go náucża.

7. Nie bładźcie/ Bogći nie bywa po/ śmiewan/ ábowiem cobykolwiek ſiał cżłowiek/ to też żać będźie.

8. Bo ktory ſieie ćiału ſwemu/ z ćiáłá żać będźie zginienie/ Ktory zás ſieie duchowi/ z duchá żać będźie żywoth wieczny.

9. A dobrze cżyniąc nie bądźmy le/ niwemi/ ábowiem cżáſu ſwego żać będźiemy/ ieſli nie vſtaniemy.

10 Przeto tedy poki cżás mamy/ bądź/ my dobrotliwymi przećiwko wſzyt/ kim/ á nawiecey przećiw[C] domowni kom wiáry.

11 Widźićie iákom długie liſty wam piſał reką moią.

12 Ktorzykolwiek chcą zdać ſie[D] ozdo/ bnymi

[A] To ieſt/ od ćiáłá ſwego y od ſátáná

[B] To ieſt/ ſpołecż/ ną miłością ktorą Kryſtus zowie ro ſtázaniem ſwoim.

[C] To ieſt/ tym ktorzy przez wiárę ſą w tymże Páńſkim kośćiele iáko y my á znácznymi ſą przez wiárę.

[D] To ieſt/ ktorzy ſą obłudni chcąc zwierzchne Cere/ monie záchować/ mieſáiąc zakon z przepowiedániem Ewánieliey iżby ſie Żydom záchowá li.

bnymi w ćiele/ ći przymuſzáią was abyſćie ſie obrzezáli:/ tylko aby dla krzyżá Kriſtuſowego prześladowánia nie ćirpieli.

13 A bowiem y ſámi ktorzy bywáią obrzezáni/ zakonu nie zachowywáią/ ale chcą abyſćie ſie obrzezali/ żeby ſie z ćiałá wáſzego [E] chlubili.

14 A nie day tego Boże abym ſie chlubił/ iedno w krzyżu Páná náſzego Jezu Kriſtá/ przez ktorego [F] świát mnie ieſt vkrzyżowan/ á ia świátu.

15 Abowiem w Kryſtuſie Jezuſie/ áni obrzezánie nic nie waży/ áni nieobrzezánie/ ale nowe ſtworzenie.

16 A ktorzykolwiek tym ſpoſobem poſtępować będą/ pokoy będźie nád nimi/ y miłoſierdźie/ y nád Izráelem Bożym.

17 Nápotym niechay mi żaden kłopothu nie zádawa/ ábowiem ia [G] piętná Páná Jezuſowe ná ćiele moim noſzę.

18 Láská Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá/ niech będźie brácia z duchem wáſzym. Amen.

[E] To ieſt/ Ji was przywiedli ku Żydowſkim obyczáiom.

[F] Swiátem zowie wſzelákę zacność ludźi y inſzych rzeczy/ ktorym ſie fałſzywi Apoſtołowie dźiwowáli/ Kryſtuſem gárdząc.

[G] O thym pátrz 2. Koryn. 11.

Do Gálátow nápiſan ieſt z Rzymá.

Liſt Páwłá ſwiethego do Efezow.

Kapitu. 1.

3. Wybránie ſwiethych. 7. Odpuſzczenie grzechow. 9. Obiáwienie woley Bożey. 13. Ewánielia ieſt ſłowo prawdy. 14. Moc Duchá ſwietego. 22. Kryſtus głową Kośćiołá.

1. Páwel * Apoſtoł Jezuſá Kryſtuſá/ przez wolá Bożą/ ſwiętym ktorzy ſą w Efezie/ y wiernym w Kryſtuſie Jezuſie.

* 1. Kor. 2. v. 1.

2. Láská y pokoy niech wam będźie od Bogá Oycá náſzego/ y od Páná Jezu Kryſtá.

3. Niech będźie pochwalon Bog y Oćiec Páná náſzego Jezu Kryſtá/ ktory nas błogoſłáwił wſzelákim błogoſłáwieńſtwem duchownym w niebie/ przez Kryſtuſá.

4. Jáko nas wybrał w nim przed tym niż był záłożon świáth/ ábyſmy byli świethymi y nienágánionymi przed nim/ przez miłość.

5. Kthory przeznáczył nas/ áby nas ſpoſobił zá ſyny przez Jezuſá Kryſtuſá w ſobie/ wedle dobrowolnego vpodobánia woley ſwoiey.

6. Ku cześći chwalebney łáſki ſwoiey/ ktora nas wdźięcznymi vczynił w onym namiłſzym.

7. W ktorym mamy odkupienie przez krew iego/ y odpuſzczenie grzechow/ z obfitey łáſki iego.

8. Ktora obfitował w nas wſzelákę mądrośći/ y roſtropnośći.

9. Obiáwiwſzy nam táiemnice woley ſwoiey/ według dobrowolney życzliwośći ſwoiey/ ktora był poſtánowił w ſobie.

10 Aby w wypełnieniu cżáſu zupełnego/ zebrał w iedno [A] wſzytki rzeczy w Kryſtuſie/ tak ty ktore ſą w niebie/ iáko y ty ktore ná ziemi/ w tymże.

11 W ktorym też doſtáliſmy dźiału/ będąc przeznáczeni wedle poſtánowienia iego/ kthory wſzytki rzeczy ſpráwuie wedle rády woley ſwoiey.

12 Abyſmy byli ku cześći chwały iego/ ktorzyſmy pirwſzy nádźieię mieli w Kryſtuſie.

13 W ktorym vſáliśćie y wy/ vſłyſzawſzy ſłowo prawdy/ to ieſt/ Ewánielia zbáwienia wáſzego/ w ktora też vwierzywſzy/ ieſteśćie zápieczętowáni Duchem onym ſwietym obietnice.

14 Ktory ieſt zadátkiem dźiedźictwá naſzego/ áż ku wolnośći będźiem przywiedźieni ku cześći chwały iego.

15 Dla tego y ia vſłyſzawſzy one wiáre ktora w was ieſt w Pánie Jezuſie/ y miłość ku wſzytkim świetym.

16 Nie przeſthawam dźiękować zá was/ przypomináiąc was w modlitwach moich.

Aby Bog

A To ſie poſpolićie rozumie o Aniełech/ ále drudzy nie kłádáią to ſłowko wßythko o zupełnym kośćiele/ ktory ſie iakoby ná dwie cześći dźieli/ to ieſt/ ná ty rzeczy ktore ſą w niebie/ y kthore ſą ná ziemi. Abowiem ſie thu Apoſtoł ogląda ná cżás obiáwioney thaiemnice/ y gdy nam był dan Kryſthus/ przed ktorego przyśćiem gdy ich wiele zeßło z świátá/ dawą znáć Apoſtołowie thego y oni od Kryſtuſá byli zebráni/ wierząc mocnie o przyśćiu iego. Owa przez ty rzeczy kthore ſą w niebie/ tu ná tym mieyſcu rozumieią ſie wierni y wybráni Boży/ ktorzy przed Kryſtuſowym przyśćiem z świáthá zeßli. A przez ty rzeczy ktore ná ziemi ſą/ rozumie ty ktore Kriſtus żywo zaſtał/ ábo ty ktorzy byli po przyśćiu iego/ miedzy kthorymi cżyni dwoy rodźiał/ tho ieſt/ Żydow y Pogánow/ kthorzy ſie iednáć w iednego Kriſtuſá ziednoczyli.

17 Aby Bog Páná nászego Jezu Kry-
ſtá/ Oćiec on chwálebny/ dał wam
Ducha mądrośći y obiáwienia/przez
poznánie iego.
18 Oświeciwszy oczy vmyślu wáſze-
go/ ábyśćie wiedzieli kthoraby byłá
nádźieia oná wezwánia iego/ y kto-
re bogáctwá chwały dźiedzictwa ie-
go w świętych.
19 Y ktora ieſt zacna oná wielkość mo
cy iego przećiwko nam/ktorzy wie-
rzymy wedlug ſkuteczney mocy y siły
iego.
20 Ktora okazał w Kryſtuſie gdy go
wzbudźił zmartwych/ y posadźił go
na prawicy swoiey w niebie.
21 Daleko nad wszelákie państwo/ y
zwierzchność/ y moc/ y pánowánie/
y nad [B] wszelkie imie kthore miano-
wáne bywa/ nie tylko na tym świe-
ćie/ ale też ná przyſzłym.
22 Y wszythki rzeczy podał pod nogi
iego/ y poſtánowił go [C] głową nád
wszytki rzeczy kościołowi.
23 Kthory ieſt ćiałem iego/ y wypeł-
nieniem tego ktory wszytki rzeczy we
wszytkich nápełnia.

[B] Tho ieſt/ Nád wſzythko cō iedno ieſt/ ábo nád wſzyt ki nazacnieyſze rze cży.
[C] Nie ieſt tedy ko ſćiół Krześćiáński ſprosnym cudem/ áby miał być o dwu głowách. Y wtaſnie Grzegorz názwał tego Anty-Kryſtem/ ktory by ſie czynić chćiał Biſkupem nád ine wſzytki Biſkupy náwyższym/ Epiſt. 76. y w inych.

Kapitułá 2.

1. Aby zacnie wywyższył dobrodźieyſthwo Páná Kryſtuſowe/ ktore ieſt iedyna przyczyná zbáwienia ich. 3. Okázuie im/ iákimi byli przed tym niż ie otrzymáli/ tho ieſt/ vmárłymi w grzechach/ y spráwiedliwym sądem Bożym porthepieni. 16. Okázuie ziednoczenie Żydow y Pogánow przez Kryſtuſá.

1 I Was społu ożywił/ gdyżeśćie byli
[A] vmárli w vpadkách/ y w grzechach
2 W kthorychześćie niekiedy chodźili we
dług biegu świátá thego/ * według
Kśiążęcia ktory ma zwierzchność ná
powietrzu/ y [B] duchá ktory theraz
mocſwoie okázuie w ludźiach niepo-
ſłuſznych.
3 Miedzy ktorymi też y my wszyſcy
obierálichmy ſie niekiedy w pożądli-
wośćiach ćiáłá nászego/ czyniąc thy
rzeczy ktore ſie podobały ciału y my-
ſłam/ y bylichmy z przyrodzenia [C] sy-
nowie gniewu iáko y drudzy.
4 Ale Bog ktory ieſt bogáty w miło
ſierdźiu dla wielkiey miłośći ſwoiey/
ktorą nas vmiłował/
5 Też gdychmy przez vpadki vmár-
łymi byli/ pospołu ożywił nás przez
Kryſtuſá/ kthorego łáſką ieſteśćie
zbáwieni.
6 Y wzbudźił pospołu/ y wespołek
posadźił w niebie w Kryſtuſie Jezu-
ſie.
7 Aby okazał w przyſzłych cżáſiech
wielkie bogáctwá łáſki ſwoiey/ przez
dobrotliwość przećiwko nam w Kry
ſtuſie Jezuſie.
8 Abowiem łáſką ieſteśćie zbáwieni
przez wiárę/ y to nie z was/ [D] dar to
Boży ieſt.
9 Nie z vczynkow/ áby ſie nikth nie
chlubił.
10 Abowiem ieſtechmy spráwá iego
ſtworzeni w Kryſtuſie Jezuſie ku v-
czynkam dobrym/ ktore przed thym
Bog nágotował/ ábychmy w nich
chodźili.
11 A przetoż pámiętayćie/ że wy nieke-
dy bedąc pogány w [E] ćiele/ ktorzyśćie
byli zwáni nieobrzezániem od onego
ktore ieſt zwáno obrzezániem w ćiele/
y ktore rękoma bywa sprawowane.
12 Jżeśćie byli na on cżas [F] bez Kryſtu
ſá/ oddáleni od rzeczy pospolitey Iz-
ráelſkiey/ † y obcemi od vmow wkto
rych ſie zámykały obietnice/ nádźieie
nie máiąc/ y przez Bogá bedąc ná
świećie.
13 Ale theraz w Kryſtuſie Jezuſie wy
ktorzyśćie niekiedy byli dáleko/ zſtá-
liśćie ſie bliſko przez krew Kryſtuſo-
wą.
14 Abowiem on ieſt pokoiem nászym/
ktory oboie iednym vczynił/ y zepſo-
wał przegrodzenie śrzedniey ścia-
ny.
15 Zgłádźiwszy przez ćiáło swoie nie-
przyiáźni/ to ieſt/ zakon [G] przykazá-
nia/ kthory ſie zámyka w Ceremoni-
ach/ áby dwu stworzył w sámym so-
bie w iednego nowego człowieká/ czy
niąc pokoy.
16 Aby też poiednał z Bogiem oboie
[H] w iednym ćiele przez krzyż/ zbo rzy-
wszy nieprzyiáźń przezeń.
17 Y przyſzedſzy opowiedźiał pokoy
wam ktorzyśćie dáleko/ y ktorzy bli-
ſko byli.
18 Abowiem przezeń mamy przyſtęp
oboi w iednym duchu do Oycá.
19 Przeto tedy iuż nie ieſteśćie gośći
mi y komornikámi/ ále mieszkáńcámi pospo
łu z świętymi/ y domownikámi Bożymi.

[D] To ieſt/ Nie przychodźi z żadnych zasług.
[E] To ieſt/ Nie máiąc żadnych znaków ludu Bożego
[F] To ieſt/ Żadnego przyſtępu nie máiąc ku zbáwieniu.
† Rzym. 9. v. 4.
[G] Ty przykazánia były one ścianą/ to ieſt/ znákiem rożdźiału miedzy Żydy y Pogány.
[H] Abowiem odkupiąc Żydy y Pogány/ zgromádźił ie do iedney trzody.
* Rzymiá. 5. v. 2.

[A] Tu o duchowney śmierći rozumie/ z ktąd też pośtá y ona śmierć ktorą pirwszą zowiemy/ y wtora ktorą názywamy wieczną. A dla thegoż tych vmárłemi zowiemy/ ktorzy nie są odrodzeni/ Abowiem iáko potępionych nieśmiertelność nie ieſt żywotem/ ále nieiáką śmiercią wieczną/ ták y thoż złączenie duſze y ciáłá nie ieſt wtaſnie żywotem/ ale śmiercią w thych ktorych Duch Boży nie spráwuie.
* Koloſen. 2. v. 13.
[B] To ieſt/ Ktorym ludźie bywáią pobudzáni/ áby ſie sprzećiwiáli Ewángieliey.
[C] To ieſt/ Zginęliśmy byli/ iáko godni śmierći wieczney.

Frzeczytáią Snadź Papiezowie Grzegorza: bo ią miano za naypierwszemi Biſkupami nad inne wszytkie Biſkupy

20 Zbudowáni ná fundámencie Apostołow y Prorokow/y owszem ná sámym Jezusie Krystusie/ktory iest kámieniem węgłowym.

21 Ná ktorym wszytko budowánie słusznie spoione rośćie w kościoł swiety Pánu.

22 Na ktorym też y wy pospołu iesteście zbudowáni/ábyście byli mieszkániem Bożym w duchu.

Kapitułá 3.

1. Przypomina ziáwienie ktore miał od Bogá/y zacnie opowieda wezwánie Pogánow/ktore zowie táiemnicą ktora ludźiam nie byłá wiádoma/aż Pan Bog wzbudźił Proroki y Apostoły/ktorym tho oznaymił. 7. Przytym oznáymuie vrząd swoy z wielką pokorą/okázuiąc ku czemu się ściąga. 13. Náponina ie ábysobą nie trwożyli dla więźienia iego/ktore cierpi dla vznánia Krystusowego.

1. Dla tego ia Páwel iesthem więźniem Krystusá Jezusá zá was pogány.

2. Jeślićie słyszeli szafowanie łáski Bożey/ktora mnie iest daná do was.

3. Iż Bog przez obiáwienie oznaymił mi táiemnice (iákom wam przedtym pisał ná krotce.

4. Zkąd czytáiąc/możecie obáczyć wyrozumienie moie/w [A] táiemnicy Krystusowey)

5. Ktora inszych wiekow nie byłá znáczna synom ludzkim/iáko theraz oznaymiona iest świętym Apostołom iego/y Prorokom przez Duchá.

6. To iest/iż pogáni sa społu dźiedźicmi/y iednego ciáłá/y społecznymi vczestniki obietnice iego w Krystusie/przez Ewánielią.

7. Ktoreiem się zstał sługą z dáru łáski Bożey/ktory dan iest mnie/wedle skutecznej mocy iego.

8. *Mnie nammnieyszemu ze wszytkich świętych daná iest łáská tá/† ábym miedzy pogany przepowiedał niedośćigłe bogáctwá Krystusowe.

9. A iżbym obiáśnił wszytkim/ktora iest społeczność/ thájemnice skrytey od wiekow w Bogu/ktory wszytki rzeczy sthworzył przez Jezusá Krystusá.

10 Aby byłá teraz przez kościoł oznáymioná páństhwam y [B] zwierzchnościam/ktore ná niebie sa/rozmáita mądrość Boża.

11 Wedle postánowienia wiecznego/ktore vczynił w Kristusie Jezusie Pánie nászym.

12 W ktorym mamy wolność y przystęp z vfániem przez wiárę iego.

13 A przeto proszę ábyście się nie zsłáwáli leniwymi dla vcisków moich zá was/ktora iest chwałá wászá.

14 Dla tego skłániam kolaná moie ku Oycu Paná nászego Jezu Krystá.

15 Od ktorego wszytek [C] narod ná niebie y ná ziemi bywa názywan.

16 Aby dał wam z obfitey łáski swoiey/żebyście byli mocnie vtwirdzeni przez Duchá iego/w wnętrznym człowiecze.

17 Aby mieszkał Krystus przez wiárę w sercach wászych/żebyście w miłości wkorzenieni y vgruntowáni/

18 Mogli doścignąć ze wszytkimi świętymi/ [D] ktora iest szyrokość/y długość/y głębokość/y wysokość.

19 Y poznáć miłość Krystusowe/ktora przewyszsza wszelákie wyrozumienie/á iżbyście byli nápełnieni wszelákim nápełnieniem Bożym.

20 [&] A temu ktory może daleko obficiey wszytko vczynić nadtho o co prosimy ábo myślimy/z mocy oney ktora się w nas okázuie.

21 Niechay będzie chwałá w kościele przez Krystusá Jezusá/po wszytki czásy/y na wieki wiekow. Amen.

A To iest/ktora się miáłá wypełnić w krolestwie Krystusowym.

* 1. Kor. 15. v. 9.
† Gál. 1. v. 16.
// Rzym. 16. v. 25. Kol. 1. v. 26. 2. Tym. 1. v. 10. Tyt. 1. v. 3. 1. Piotr. 1. v. 20.

B To iesth/Aniołom ktorzy w kościele vpátruią iáko w zwierćiedle mądrość dźiwną Bożą/o ktorey przed tym nic nie wiedźieli.

C Ábo dom/ábo cżeladź/to iest/kościoł Boży ktory iest zebran z pogánow y z Zydow.

D To iest/iáko iest ze wszád doskonałe náśe ziednánie z Bogiem przez Krystusá Páná.

& Rzym. 16. v. 25.

Kapitu. 4.

1. Náponinánie ku świętobliwości żywotá. 13. Prawdźiwa wiárá należy w poznániu Synà Bożego. 16. Owoc náuki Ewánieliey. 29. Jákie máią być mowy ludźi Krześciáńskich.

1. Proszę* thedy ia więźień w Pánu/ábyście posthępowáli iáko się godźi w powołániu/ktorym iesteście wezwáni.

* Fil. 1. v. 27. Kol. 1. v. 10. 1. Tes. 2. v. 12.

2. Z wszeláką skromnością/cichością/y z cirpliwością/znoszac iedni drugich w miłości.

3. Stáráiąc się ábyście záchowáli iedność ducha przez zwiąskę pokoiu.

4. Jedno iest ciáło y ieden duch/ták iáko iesthescie wezwáni w iednę nádzieię powołánia wászego.

Jeden Pan/

5. Jeden Pan/iedna wiara/ieden krzest.

* Mal.2.v.10. 6. *Jeden Bog y Oćiec wszytkich/ktory iest nad wszytki rzeczy/y po wszytkich rzeczach/y we wszytkich was.

† Rzym.12.v 3. 1.Kor.12.v.11. 7. †Ale káżdemu z nas dana iest łáská wedle miary dáru Krystusowego.

// 2.Kor.10.v.13. Psalm.68.v.19. 8. Dla tego mowi: //Gdy wstapił ná gore/wiodł wiele A więźniow w poimánie/y dał dáry ludźiam.

9. A tho co wstapił/coż iest/iedno iż pirwey był zstąpił do B naniższych stron ziemie?

10 Ktory zstąpił/tenżeć iest ktory też wstąpił ná wszytki niebiosá/C aby napełnił wszytko.

11 Y tenże dał niektore ♀ Apostoły/á drugie Proroki/drugie zaśiż Ewánieliśty/niektore theż pásterze/y vczyćiele.

12 Ku ziednoczeniu świetych do spráwy posługowánia/y ku budowániu D ciáłá Krystusowego.

13 Aż wszyscy przidźiemy w iedność wiary/y poznánia Syna Bożego/w męża doskonałego/w miare zupełnego E wzrostu Krystusowego.

14 Abysmy iuż nie byli dźiećmi chwieiącemi śie/y nie byli miotani thám y sám ledá wiátrem náuki/przez chytrość ludźi/y przez omylność/ktora iest ná zdrádę postáwiona.

15 Ale záchowywáiąc prawdę z miłośćia/rośćmy weń we wszytkim/ktory iest głowa/to iest Krystus.

16 Z ktorego wszytko ćiało słuszne spoione/y spolu złączone/w káżdym spoieniu związánia mocy ktora we wnątrz spráwnie/według miáry káżdego członku bierze pomnożenie przystoyne ćiału/ku zbudowániu sámego siebie przez miłość.

17 To thedy powiedam/y vprzeymie proszę przez Páná/ábyście więcey nie

* Rzym.1. v.21. postępowáli/iáko ini* pogáni/w próżności vmysłu swego.

18 Máiąc myśl záćmiona/á będąc odáleni od żywotá Bożego przez nieumieietność ktora w nich iest/z zátwárdziałości serca ich.

19 Ktorzy bez żałości vdáli sámi śie/bie ná hániebna śromotę/ábý śie z chćiwością wszelákiey nieczystości dopuszczáli.

20 Aleście wy nie ták śie Krystusá náuczyli.

21 Jeśliście go słuchali/y przezeń iesteście náuczeni/iáko iest prawdá w Jezusie.

† Kolosen.3. v.12. 22 To iest/†ábyście złożyli z siebie co śie dotycże pirwszego postępowánia stárego onego człowieká/ktory zdrádliwemi pożądliwościámi bywa zepsowan.

23 A iżbyście śie odnowili duchem vmysłu wászego.

// Rzym.6. v.4. Kolosen.3. v.8. Zydow 12. v.2. 1.Piotr 2. v.2. 24 //Y przyoblekli nowego człowieká/ktory wedle Bogá stworzon iest ku sprawiedliwości/y świętobliwości prawdźiwey.

♀ Zachár.8.v.16. Psalm.4. v.5. 25 A przetoż odłożywszy kłamstwo/♀ mowćie prawdę káżdy bliźniemu swemu/ abowiem iesteśmy członkámi iedni drugich.

26 Gniewaycie śie á nie grzeszćie/słońce niechay nie zachodźi nád rozgniewániem wászym.

* Jakub 4.v.7. 27 *A nie dawaycie mieyscá dyablu.

28 Then ktory kradł/niechay iuż nie krádnie/ale ráczey niechay robi/prácuiąc rękoma coby było dobrego/ábý mogł vyczáć potrzebnemu.

29 Niechay żadna mowá sprosna z vstth wászych nie wychodźi/ale ieśli ktora iest dobra ku potrzebnemu zbudowániu/ábý łáskę tym ktorzy słuchaią przyniosłá.

30 A nie zásmucaycie Duchá onego świętego Bożego/przez ktorego ieśteście zapieczętowáni ná dźień odkupienia.

31 Wszelaka przykrość/y popędliwość/y gniew/y wołanie/y złorzeczenie/niech będźie odięte od was/z wszelaką złością.

32 Ale bądźcie dobrotliwymi iedni przećiwko drugim/miłośerni/odpuszczáiąc sobie/iáko y Bog w Krystusie wam odpuścił.

Capitulá 5.

1. O vrzędźiech ludźi Krześćiáńskich. 23. A zwłaszcza o małżeństwie ták ćielesnym/iáko y duchownym Páná Krystusá z Kościołem.

1. Bądźcież thedy naśladownikámi Bogá/ iáko synowie mili.

* Jan 13. v.34. 1. Jan 3: v.13. 2. *A chodźćie w miłości/iáko y Kristus vmiłował nas/y wydał sámego siebie zá nas ná ofiárę y ná zábićie Bogu/ku wonności dobrey woniey.

Grzech nie-

* Wyżśey 4. v.29. Már.7.v.11. Kolosen.3.v.5.

3. *Grzech nieczysty y wszelkie plugá
stwo ábo łákomstwo/ niechay nie be/
dzie miedzy wámi áni pomieniono/
iáko świetym przystoi.

4. Niewstydliwość y błazeńska mo/
wá/ żárty/ y rzeczy ktore nie przysto/
ia/ ale rácżey dźiękowánie.

5. Bo to wiećie iż wszelki niewstydli/
wy/ ábo nieczysty/ A ábo łákomy/ kto
ry iest bałwochwálcá/ niemá dźiedźi
ctwá w krolestwie Krystusowym/
y Bożym.

6. †Niechay was nikt nie zwodźi B prá
żnemi słowy/ ábowiem dla tych rze/
czy przychodźi gniew Boży na ludźi
niepostuszne.

7. Nie bądźcież thedy towárzyszmi
ich.

8. Abowiemeście byli niekiedy ćiemno
ściámi/ á teraz świátłością w Pá/
nie / Chodźcież thedy iáko synowie
świátłości.

9. Bo owoc duchá należy w wszelkiey
dobroći/ y w spráwiedliwości/ y w
prawdźie.

10 Doświadczáiąc co iest wdźięczne/
go Pánu.

11 Ani mieyćie społeczności z vczynki
niepożytecznemi ćiemności/ ale ie o/
wszem C iáwnemi czyńćie.

12 Abowiem ty rzeczy ktore sie táiem/
nie od tych dźieią/ sromotá y powie/
dać.

13 Ale wszytki rzeczy/ gdy są okazáne
od D świátłości / bywáią obiawio/
ne/ gdyż świátłość iest to co wszytki
rzeczy obiawia.

14 Dla thego F mowi: Ocuć sie ktory
śpisz/ y powstań zmartwych/ á oświe
ći ćie Krystus.

15 Pátrćież tedy iákobyście ostrożnie
chodźili / G nie iáko głupi/ ále iáko
mądrzy.

16 Czás F odkupuiąc/ przeto iż dni złe
są.

17 ‡A przeto nie bądźćie głupi/ ále ro/
zumieyćie ktora iest wola Boża.

18 A nie vpiáyćie sie winem/ w ktho/
rym iest zbytek/ ále bądźćie nápełnie/
ni duchá.

19 Mowiąc miedzy soba przez Psal/
my/ y pieśni/ y śpiewánia duchow/
ne/ śpiewáiąc y gráiąc w sercu swo/
im Pánu.

20 Dźięki czyniąc záwsze zá wszytko
Bogu y Oycu / w imię Páná nász/
ego Jezu Krystá.

21 Będąc poddánemi iedni drugim/
z boiáźnia Boża.

22 *Żony bądźćie poddáne własnym
mężom/ iáko Pánu.

23 †Abowiem mąż iest głowa żony/
iáko y Krystus iest głowa kośćiołá/
a tenći iest ktory zbáwienie ćiału da/
wa.

24 Jáko thedy kośćioł poddány iest
Krystusowi/ ták też żony swoim mę/
żom niech będą poddáne we wszyth/
kim.

25 ||Wy mężowie miłuyćie żony wá/
sze / iáko y Krystus vmiłował ko/
ściol/ y sámego siebie wydał zań.

26 Aby gi poświećił/ oczyśćiáiąc o/
myćiem wody przez słowo.

27 Aby gi sobie stáwił chwálebnym/
to iest/ kośćiołem G ktoryby nie miał
zmázy/ ábo zmárszku/ ábo czego tákie/
wego/ ále iżby był świethy/ y krom
przygány.

28 Tákże mężowie máią miłowáć żo/
ny swoie/ iáko swoie własne ćiałá/
Kto miłuie żonę swoię/ sámego siebie
miłuie.

29 Abowiem nigdy żaden swego wła
snego ciałá nie miał w nienawiśći/
owszem ie wychowywa y zágrzewa/
iáko też Pan kośćioł.

30 Bo iesteśmy członkámi ćiałá iego/
z ćiałá iego y z kości iego.

31 ‡A przeto opuśći człowiek oycá y
mátkę/ y przylączy sie ku żenie swo/
iey/ y będą dwá w iednym ćiele.

32 Táiemnicá tá iestći wielká/ á mo/
wię o Krystusie y kośćiele.

33 A ták y z was káżdy z osobná niech
miłuie żonę swoię iáko siebie sáme/
go/ á żoná niechay ma w vczćiwości
męża swoiego.

* Kol.3.v.18. Tyt.2.v.5. 1.Piotr.3.v.1. †1.Kor.11.v.3.

|| Kol.3.v.19.

A Ácżkolwiek wszyscy ktorzy sie vdawáią zá pożądliwośćiámi swoiemi Bogá zániedbawáią dla thego zá ćiym sie vdáli/ wszákoż w thym nie pokłádali żywotá/ ták iáko sam łákomiec ktori w bogáctwach swych wszytek żywot swoy mniema być położony/ y dla tegoż to zowie pismo bałwochwálstwem. † Mát.24.v.4. Már.13.v.5. Łuk.21.v.8. 2.Tes.2.v.3.

B To iest / wymawiáiąc grzechy/ ábo lekce sobie ważąc grozby y sądy Boże.

C To iesth / żywąc świetym á pobożnym żywotem.

D To iest/ słowem Bożym.

E To iesth / Bog przez sługi swoie.

F To iest/ dla tego iż wielka iest złość ludzka / mamy sie tym pilniey stáráć ábysmy próżno á márnie czásu nie/ tráćili / y owszem poki iest ku dobremu gi obracáli. ‡ Rzym.12 v.2. 1.Tes.4.v.3.

G Okázuie dla cżego Krystus oczyścił kościoł/ nie iż by iuż był we wszem doskonáłym/ ále iż ná káżdy dźień o tho sie stára / áby ku they świątłości zupełney przyiść mogł.

Kapitu. 6.

1. Powinność dźiątek. 4. Oycow. 5. Sług. 9. Pánow. 13. Zbroią duchowna przećiw szátánowi.

1. *Dźieći słuchayćie rodźicow wá/
szych w Pánie / boć to iest rzecz spráwie
dliwa.

* Kol.3.v.20.

2. †Cźći oycá twe/
go y mátkę (ktore iest pirwsze przy
kázánie z obietnicą)

† w 2.Mo.20.v.12. W 5.Mo.5.v.16. Ekle.3.v.9. Mát.15.v.4. Már.7 v.10.

3. Abyć sie dobrze dźiáło/ y ábyś był
długo żyw ná ziemi.

4. A wy oycowie A nie pobudzaycie
ku gniewowi dźieći wászych / ále ie
wychowayą

A To iesth/ wielką srogością.

wychowaycie w náuce y w kárności Páńskiey.

5. *Słudzy słuchaycie tych ktorzy są pány [B] wedle ciała / z boiáznia y z drżeniem / z prostością serca wászego / iáko Krystusá.

6. Nie ná oko służąc / iáko ći ktorzy się chcą podobać ludźiam: Ale iáko słudzy Krystusowi / czyniąc z serca wolą Bożą.

7. Z życzliwością służąc Pánu / á nie ludźiam.

8. Wiedząc iż káżdy coby vczynił dobrego / to odnieśie od Páná / choć sługá / choć wolny.

9. A wy panowie toż czyńcie przeciwko im / odpuszczáiąc grożby / wiedząc iż też y sámych was Pan iest ná niebie / i ábrakowánia osob v niego niemasz.

10 Náostátek bráćia moi bądźcie vmocnieni przez Páná / y przez moc śiły iego.

11 Przyobleczćie się zupełna zbroią Bożą / ábyście mogli stáć przeciwko náiazdom cżártowskim.

12 Abowiem nie mamy boiu przeciwko krwi y ciału / ale przeciwko páństwam / przeciwko zwirzchnościam / przeciwko panom świáta / spráwcam ćiemności wieku tego / przeciwko [C] duchownym złościam / ktore są ná wysokości.

13 A przeto weźmćie zupełna zbroią Bożą / ábyście mogli sprzeciwić się czásu złego / y spráwiwszy wszytki rzeczy / mocnie stánąć.

14 Bądźcie tedy trwálemi opásawszy biodrá wásze prawdą / y wźiawszy ná się przedni pleszek spráwiedliwości.

15 Obuwszy nogi w gotowánie Ewánieliey pokoiu.

16 Ktemu wźiawszy tharczą wiáry / ktorąbyście mogli wszytki strzały ognistе onego złego pogásić.

17 *Helm też zbáwienny weźmićie / y miecz duchowny / to iest słowo Bożе

18 Z dźieká / modlitwą / y prosbą / modląc się ná káżdy czás przez Ducha [a] y w tymże czuiąc wszelaką trwałość / y prosbą / zá wszytki święte /

19 *y zá mię / aby mi byłá daná mowá / ku otworzeniu vst moich z bespieczeństwem / ábym oznaymił táiemnice Ewánieliey.

20 Za ktorą iestem posłem w łáńcuchu / ábym o niey bespiecznie mowił / tak iáko mam mowić.

21 A iżbyście y wy wiedźieli o moich rzeczach / y co czynię / wszytko wam oznáymi Tychikus miły brát / y wierny sługá w Pánie.

22 Ktoregom posłał do was ná tho / ábyście wiedźieli o nászych rzeczach / y áby pocieszył sercá wásze.

23 Pokoy niech będźie bráćiey / y miłość z wiárą / od Bogá Oycá / y Páná Jezu Krystá.

24 Łáská niech będźie ze wszytkimi ktorzy miłuią Páná nászego Jezu Krystá / ku niesmiertelności. Amen.

☞ Postan iest z Rzymá do Efezow przez Tychikà.

C To iest / z tym duchom co ná powietrzu bywáią / iáko Páwet wyżey 2. ká. v. 2. powiedźiał

* Kol. 3. v. 22. Tyt. 2. v. 9. 1. Piotr 2. v. 18.

B Abowiem niemáią sumnieniu rozkázować / nád ktorym sam Bog tylko pánuie.

15. Mo. 10. v. 17. 2. Kron. 19. v. 7. Job. 34. v. 19. Madr. 6. v. 8. Ekle. 35. v. 16. Dźieiow. 10. v. 34. Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6. Kol. 3. v. 25. 1. Piotr. 1. v. 17.

List Páwłá swiethego do Efilipensow.

Kapitu. 1.

2. Okázuie chuć swoię przeciwko im / dźięki czyniąc / modląc się / y życząc im wiáry y zbáwienia. 29. Oznáymuie pożythek krzyżá / á przytym ie vpomina ku iedności y cirpliwości.

1. Páwek y Tymotheusz słudzy Jezu Krystá / wszythkim swiętym w Jezusie Krystusie / ktorzy są w Filipiech / z Biskupy / y Dyakony.

2. Łáská niech wam będźie y pokoy od Bogá Oycá nászego / y od Páná Jezu Krystá.

3. Dźiękuie Bogu memu vstáwiczńie was pámiętáiąc.

4. (Zawżdy we wszelkiey prosbie moiey zá wszytki was z weselem modlitwę czyniąc.)

5. Jżeście przyszli ku społeczności Ewánieliey / od pirwszego dniá áż do czásu tego.

6. Pewnie to wiedząc / iż then ktory począł w was dobrą spráwę / dokoná áż do [A] dniá Jezusá Krystusá.

A To iest / áż do ostátecznego dokończenia nie opuści was duch Boży / y áż też śmiertelne ciáłá wáße będąc ożywione / stánąą przed Krystusem áby były vwielbione.

Jáko spráwie

7. Jáko spráwiedliwa rzecż iest / á bych tho o was wszytkich rozumiał / dla tego iż was mam w sercu moim wszytki vczeſtniki [B] łáſki zemna / ták w moim więżieniu iáko y w obronie / y potwirdzeniu Ewánieliey.

[B] Thu łaſką názywa ono osobne dobrodźieyſthwo / iż dla stowá Bożego byt w więżieniu / w ktorey rzeczy oni byli też towáczyſſmi iego.

8. Abowiem świádkiem mi iest Bog / iáko was serdecznie miłuie wszytki we wnetrznościach Jezuſá Kriſtuſá.

9. Y to proſzę / aby miłość wáſzá ieſzcze wiecey á wiecey obfitowálá w vznániu / y we wſzelkim rozſądku.

10 Ná tho / abyście rozeznali ty rzeczy ktore ſie [C] nie zgadzáią / żebyście byli ſzczyremi / y bez przekázy bieg wykonali / áż do dniá Kryſtuſowego.

C Drudzy czytáią / ktore ją lepſze.

11 Będąc nápełnieni owocow spráwiedliwości / ktore ſą przez Jezuſá Kryſtuſá / ku chwale y czći Bożey.

12 Żátym brácia / chce abyście wiedźieli / iż ty rzeczy ktore mi ſie przytrefiły / ku wietſzemu pomnożeniu Ewánieliey przyſły.

13 Thák iż zwiaſki moie w Kryſtuſie znáczne ſą przy wſzytkim dworze Ceſárſkim / y indźiey wſzędźie.

14 A wiele ich z bráciey w Pánie / dufáiąc więźieniu memu / wiecey śmieią y beſpiecznicy ſłowo opowiedáć.

15 A niektorzy przez zazdrość y ſwar / niektorzy też y z dobrą wolą Kryſtuſá opowiedáią.

16 Niektorzy z wáśni Kryſtuſá opowiedáią nie ſzczyrze / mnimáiąc iż przydawáią vciſku więźieniu memu

17 Drudzy zaſie z miłości / wiedząc iż iem iest poſtánowion ku obronie Ewánieliey.

18 Ale cożć wżdy iákimkolwiek ſpoſobem / choć pod pokrywką / choć prawdźiwie Kryſtus bywa opowiedan / z tego thęż radnie ſie / y ieſzcze rádowáć ſie będę.

19 Gdyż wiem iż mi ſie tho obroci ku zbawieniu przez prośbę waſzę / y dodawanie ducha Jezuſá Kryſtuſá.

20 Według vprzeymego oczekawánia y nádźieie moiey / iż w żadney rzeczy nie zawſtydzę ſie / ále z wſzelákim beſpieczeńſtwem / iáko záwſze ták też y teraz zacnie będźie wywyższon Kriſtus w moim ćiele / choć przez żywot / choć przez śmierć.

21 Abowiem Kryſtus mnie iesth żyſkiem / ták w żywocie iáko w śmierći.

22 Ale niewiem ieſli mi pożyteczno iest żyć w ćiele / á cobych ia miał obrać.

23 Abowiem iesthem ścisnion z obudwu ſtron / żądáiąc odiydź y być z Kryſtuſem / bo to dáleko lepiey.

24 Ale zoſtáć w ćiele / potrzebniey iest dla was.

25 Y temu vfáiąc / wiem iż zoſtáne / y zwámi wſzytkimi przetrwam / ku wáſzemu pożytkowi / y weſelu wiáry.

26 Aby obfithowáło przechwaláńie wáſze w Kryſtuſie Jezuſie zemnie / gdy ſie do was powtore wrocę.

27 Tylko ſie sprawuyćie * iáko ſie godźi Ewánieliey Kryſtuſowey / aby choćbych przyſzedł / y vyzrał was / á choć nieobecny / o waſzych rzeczach vſłyſzał / iż ſtoićie w iednym duchu / ie dnoſtayniey iednym vmyſłem boiuiąc przez wiárę Ewánieliey.

* Efez. 4. v. 1. Kol. 1. v. 10. 1. Teſ. 2. v. 12.

28 Ani ſie trwożćie ni w czym dla przećiwnikow / co onym iest znák zgińienia / á nam zbáwienia / y to od Bogá

29 Dlatego iż wam dano iest w spráwie Kryſtuſowey / nie tylko weń wierzyć / ále też dla niego ćirpieć.

30 Tenże boy máiąc iákoſćie widźieli we mnie / y terazeſćie we mnie ſłyſzeli.

Kapitułá 2.

1. Nápomina ie na wiecey ku pokorze / ktora záchowywáſzczyrą naukę. 19. Obiecuie im rychłe przyſćie Tymotheuſſowe y ſwoie. 25. Y wymawia / iż nie rychło przyſzedł Epáfrodytus.

1. JEſli tedy ktore pocieſzenie iesth w Kryſtuſie / ieſli ktoręż pociechá miłości / ieſli ktkora ſpołeczność ducha / ieſli ktore wnetrzności y vlitowánia.

2. Nápełńćież weſele moie / abyście toż rozumieli / tąż miłość máiąc / iednomyſlnie y iednegoż rozumienia.

3. Nic nie czyńćie przez ſwar / ábo przez próżną chwałę / ale z pokory / káżdy niech rozumie drugiego być zacnieyſzym niżli ſam.

4. Nie pátrzćie káżdy swego / ále káżdy też co iest drugich.

5. A niechay thá chuć będźie w was / ktora byłá y w Kryſtuſie Jezuſie.

6. Ktory będąc w [A] kſztałćie Bożym / nie miałby był zá drapieſtwo rownym być Bogu.

[A] To iest / prawdźiwy Bog.

7. Ale wyniſzczył ſámego ſiebie / * wźiąwſzy kſztałt ſłużebniczy / zſtawſzy ſie podobny ludźiam / y [B] oſoba náleźion iáko człowiek.

* Mát. 20. v. 28.
[B] Tho iest / wedle zwirzchniey poſtáwy niżym ſie innym nie zdał / iedno człowiekiem.

Sam ſie vni-

8. *A sam sie vnizył stawszy sie posłu-
sznym aż do śmierci/ a śmierci krzy-
żowey.
9. Dla tego też Bog wywyższył go
bardzo zacnie/ y dał mu [C] imie/ ktore
iest nad wszelkie imie.
10 †Aby w imie Jezusowe wszelkie ko-
lano sie skłoniło/ niebieskich y ziem-
skich/ y tych ktore sa podziemia.
11. A iżby wszelki iezyk wyznawał/ [/] iż
Krystus Jezus iest Panem/ ku chwa-
le Boga Oycá.
12. Przetoż namilszy moi iakoście za-
wsze posłuszni byli/ nie tylko iáko przy
moiey bytności/ ale teraz daleko wie-
cey w niebytności moiey/ [D] z boiaź-
nią y z drżeniem zbáwienie wasze
sprawuycie.
13 Abowiem Bog iestći ten ktory spra-
wuie w was to abyście chcieli y vczy-
nili/ podług dárownego vpodoba-
nia iego.
14 [2] Wszytko czyńcie krom szemrania
y poswarkow.
15. Abyście byli bez przygány/ y szczy-
remi syny Bożymi/ nie náganionymi
w posrzodku narodu zlego y prze-
wrotnego/ miedzy ktorymi ludźmi
*swiecićie iako swiatłá ná swiecie/
16 Podawaiące słowo żywotá/ abym
sie mogł przechwalać w dzień Kry-
stusow/ iżem dármo nie biegał/ ánim
dármo prácował.
17. Y owszem [E] choćby mie ofiárowa-
no iáko ofiárę mokrą ná ofierze zabi
tey/ y ná swiethym posługowániu
wiáry wászey/ radnie y wesele sie z
wámi wszytkimi.
18. Przeto też y wy ráduycie sie y we-
selćie sie ze mną.
19. Przythym spodziewam sie w Pá-
nie Jezusie/ iż rychło † Tymotheusza
poślę do was/ abym też y ia był do-
brey mysli/ dowiedziawszy sie co sie z
wámi dzieie.
20 Abowiem nikogo nie mam ktoryby
był serca takiego/ y ktoby sie vprzey-
mie o wászych rzeczách stárać miał.
21. [/] Bo wszyscy swego szukáią/ nie
rzeczy Jezusá Krystusa.
22 Ale wyście świádomi doświad-
czenia ie[o]/ iż iáko z oycem syn ze mną
posługował w Ewanieliey.
23 Nádzieiwam sie tedy/ iż tego posle
skoro iedno obaczę posthánowienie
rzeczy moich.
24 Dufam też w Pánie iż y sam rychło
przyide.

25 Ale zdało mi sie zá rzecz potrzebną
posłáć do was Epáfrodytá brátá y
pomocniká/ y społecznego żołnierzá
zemną/ á posłá wászego/ ktorym mi do
dawał czego mi potrzebá było.
26 Abowiem żądał barzo was wszyt
kich/ y wielce sie frásował oto iżescie
słyszeli iż był niemocen.
27 A iśćie chorował że był blisko śmier
ći/ ále Bog zmiłował sie nád nim/ á
nie tylko nád nim/ ale też nádemną/
iżbym nie miał smutku ná smutek.
28 A tákem go chutliwiey posłał/ áby
ście go powtore vyzrawszy vweselili
sie/ y ia też mniey sie frásował.
29 Przyimićież go tedy w Pánie z wsze
lákim weselem/ á tákowe wielce sobie
ważćie.
30 Abowiem dla spráwy Krysthusowey przyszedł áż ku śmierći nie litu-
iąc zdrowia swego/ áby wypełnił nie
dostátek powinności wászey prze-
ćiwko mnie.

Rozdział. 3.

1. Nápomina ie ku rádości duchowney. 2. A iżby sie strzegli fałszywych Apostołow/ przeciw ktorym stáwi Krystusá/ osobę swoię/ y náukę/ y krześciáńskie obcowánie.

1. Ostátek brá-
cia moi ráduycie sie
w Pánie/ [A] tyż rzeczy
wam pisáć/ mnie
nie ciężko/ á wam
przespieczno iest.
2. Strzeżćie sie [B] psow/ strzeżćie sie złych
robotnikow/ strzeżćie sie [C] rościećiá.
3. Abowiem my iesteśmy obrzezániem
ktorzy duchem służymy Bogu/ y chlu
bimy sie w Krystusie Jezusie/ á w cie
le nie vfamy.
4. Acz ia mam z czego vfáć też w cie-
le/ ieśli kto inszy zda sie mieć vfánie w
ćiele/ ia więcey mam.
5. Będąc obrzezány ośmego dniá/ z na
rodu Izráelskiego/ z pokolenia Be-
niámin/ *Ebreyczyk z Ebreyczykow/
† wedle zakonu Fáryzeuszow.
6. Według vprzeymey chući prześlá-
dniąc Kościoł/ według sprawiedli-
wości zakonu/ bez przygány.
7. Ale to co mi było zyskiem/ tom ro-
zumiał dla Krystusá być szkodą.
8. Ktemu záiste mam wszythki rzeczy
sobie zá szkodę dla zácności vznánia
Jezusá Krysthusá Pánámego/ dla
ktorego vtrácilem ty wszytki rzeczy/
I y mam ie

[*] Żyd. 2. v. 9.

[C] To iest/ godność ábo zwierzchność. † Rzym. 14. v. 11. Eżá. 45. v. 23.

[/] Jan. 13. v. 10. 1. Kor. 8. v. 6.

[D] To iest/ z ktorey pochodźi pilność y stáránie o zbáwieniu/ á spráwować zbáwienie nic inego nie iest iedno chodźić w drogach spráwiedliwości y dobrych vczynkow 2. Piotr. 4. v. 9.

*Mát. 5. v. 14.

[E] To iesth/ ia was przywiodł do Krystusá/ y żądam tego/ abyście sie iemu stáwili iáko ofiárżywą/ w ktorey ofierze żywey ia bych sie nie lenił być iáko przydátek ofiáry mokrey ták iáko przy ofiárach w stárym zákonie bywało/ Tu tedy zowie Filipeńsy ofiárą zábithą/ á vrzad swoy posługowániem swiethym/ ná ostáthek śmierć swoie ofiárą mokrą. † Dźiei. 16. v. 1. 2. Kor. 10. v. 24.

[A] To iesth/ abyście byli vmocnieni przeciw tym ktorzy was chcą zwieść.

[B] To iest/ ty ktorzy ßcżekáią przeciwko náuce Krystusowey aby brzuchy swoie tuczyli.

[C] Rozumie o tych ktorzy sie chlubili z obrzezánia/ á iákoby kościoł Boży rościnaiąc y ßarpáiąc.

* 2. Kor. 11. v. 22. † Dźiei. 23. v. 6.

y mam ie sobie zá śmieći ábym Kry-
stusá zyskał.

9. A iżebym był należion w nim iáko
nie maiąc sprawiedliwośći moiey kto-
raby była z zakonu / ále tę ktora iest
przez wiarę Krystusowę/to iest spra-
wiedliwość ktora iest z Bogá przez
wiárę.

10 Jżbym go poznał/y moc zmartwych
wstánia iego/y społeczność w thych
ktore on cierpiał/ gdy sie zsthawam
podobnym śmierći iego.

11. Doświádczáiąc ktorymbym spo-
sobem przyszedł ku wstániu z mar-
twych.

12. Nie iżbym iuż przyszedł do kresu/
ábo iuż doskonałym był/ ale ścigam
doświádczáiąc ieślibych tę doszedł/
dla czego thęż iesthem od Krystusá
przyięt.

13. Brácia ia o sobie nie rozumiem iż-
bych iuż kresu doszedł/ále iedne rzecz
czynię/ zapámiętywaiąc tych rzeczy
ktore sa za mną/ a maiąc sie do tych
ktore sa przedemną.

14 Bieżę ku zakładowi wezwánia Bo
żego / thego ktore iest z gory / przez
Krystusá Jezusá.

D Iż opuściwszy stáry zywot obiera sie około lepszego nie iáko ten ktory iuż iest práwie doskonałym/ ále ktory doskonáłości szuka ktora w thym należy áby sie człowiek z grzechy rozstał y wiárą był odrodzony w thego ktory sam iest doskonały.

15. Ile nas tedy iest D doskonálych/ to
rozumiemy / á iesli co ináczey rozu-
miećie/Bog tęż y to wam obiáwi.

16 A wszákoż w tym do czegośmy przy
szli/chodźmy tymże sposobem/y *toż
rozumieymy.

17 Bądźćie też náśládowcámi moimi
brácia/a obáczaycie ty ktorzy ták po-
stępuią/iáko nas maćie zá wzor.

18. † Abowiem wiele ich chodzi o kto-
rych częstom wam powiedał/á teraz
y z płaczem powiedam/ iż sa nieprzy-
iaćielmi krzyża Krystusowego.

19. Ktorych koniec iest zatrácenie/kto
rych Bog iest brzuch/ y chwałá z po-
hańbieniem ich / ktorzy o ziemskie
rzeczy staráią sie.

20 Abowiem E rzecz pospolita wászá
iest w niebie/ skąd też zbáwićiela cze
kamy Páná Jezu Krystá.

21. Ktory przemieni ćiało nasze nikcze
mne / aby sie podobnym stało chwá-
lebnemu ćiału iego / według mocy
przez ktorą też może poddać sobie w-
szytki rzeczy.

E Pospolićie czytáią/ Mieszkánie ná sze/á drudzy zásie/ Jesteśmy mieszcząnie niebieścy / tho iest práwem rzeczy pospolitey niebieskiey y Krolestwá Bożego iesthesmy rządzeni/á ten porządek práwie iest niebieski y duchowny/y nie należy w vstawach zwierzchownych y ziemskich.

* Rzym.15.v.5.
1.Kor.1.v.10.
† Rzym.16.v.17.

Kapitułá 4.

1. Nápomina ie ku wszelákim vczynkom dobrym. 15. Wyznawa ich dobrodźieystwá. 21. Pozdrawia ie.

1. Ták bráćia moi
mili y pożądani / wesele y
korono moiá/ ták stoyćie
w Pánie namilszy.

2. Proszę Ewodyiey y Synthychy/
áby toż rozumiały w Panie.

3. A proszę cie też towárzyszu własny/
pomagay tym ktore w Ewánieliey
społu ze mną walczyły/ z Klementem
też y z inymi pomocniki moimi/ kto-
rych imiona sa w *księgách żywotá.

4. Weselćie sie zawsze w Pánie/ y po-
wtore powiedam wam weselćie sie.

5. Skromność wászá niech będźie
wiádomá wszytkim ludźiam. Pánći
iest A blisko.

6. Nie staráyćie sie nicoż/ále we wszy
tkim przez modlitwę y prosbę z dzie-
kowániem niech żądánia wásze beda
znáczne v Boga.

7. A pokoy Boży ktory przewyższa
wszelki rozum/ będźie obroną sercam
wászym/y myślam wászym przez Je-
zusá Krystusá.

8. Na ostátek bráćia/ktorekolwiek
rzeczy sa prawdźiwe/ ktorekolwiek
poczćiwe/ktorekolwiek czyste/ktore-
kolwiek mile/ ktorekolwiek dobrey
sławy/ieśli ktora cnotá/ y ieśli ktora
chwała/o tych myślćie.

9. Ktorychescie sie też náuczyli/y przy
ieli/y słyszeli/y widzieli we mnie/ ty
czyńćie/á Bog pokoiu będźie z wami.

10 Jam sie też vweselił wielce w Pa-
nie/iżescie iuż oswieżeli w swoim stá-
rániu o mnie/ácześćie sie o tym sta-
ráli/ alescie czásu po temu nie mieli.

11. Nie żebych to mowił względem
niedostátku iákiego/bom sie náuczył
ná tym przestawáć co mam.

12. A vmiemći vnizonym być/ vmiem
obfitować/ wszędy y we wszythkich
rzeczách iestem náuczony/y ku nasy-
ceniu/y ku łáknieniu/to iest/ ták ob-
fitować iáko y niedostátek ćierpieć.

13. Wszytko mogę w Krystusie ktory
mie vmacnia.

14 A wszakże dobrześćie vczynili/ iże
ście społu podpomagali vćisk moy.

15. Wiećie thęż y wy Filipensowie/ iż
ná początku Ewánieliey/ gdym wy
szedł z Macedoniey / żaden mi Ko-
ściół nie vżyczał B co sie tycze dánia y
wźięcia/iedno wy sami.

16 Abowiem y w Thessálonice gdym
był/ wyścieć mi raz y powthore cze-
go mi potrzebá było posłali.

B To iest /z strony swey vżyćyt był rzeczy duchownych ále nic nie wźiął od tych ktorzy go byli powinni opátrować.

Nie iżbych

17. Nie iżbych dáru pożadał/ále żadam owocu obfituiacego / ktoryby wszedł w rachunek waſz.
18. Wziałem wszytko y obfithuie / iestem napełnion wziawszy od Epáfrodythá ty rzeczy kthore były od was posłane / ná wonność dobrey woniey/ [c] ofiárę Bogu przyiemnay wdzięczna.
19 A Bog moy doda zupełnie co potrzebować będźiećie/ wedlug bogactw swoich chwalebnie w Krystusie Jezusie.
20 Przytym Bogu y Oycu nászemu nie chay będźie chwałá ná wieki wiekow Amen.
21. Pozdrowćie wszytki świethe w Krysthusie Jezusie / Pozdrawiáia was bráćia ktorzy sám sa ze mną.
22 Pozdrawiáia was wszyscy świeći/ á zwłaszczá ktorzy sa z Cesarskiego domu.
23 Láskà Páná nászego Jezu Krystá niech będźiez wámi wszythkimi/ Amen.

[c] Zowie ofiarę ich dobrodźieyſtwo y podarek.

Náp iſan ieſt z Rzymu przez Epáfrodythá.

List Páwłá świethego do Kolosensow.

Kapitu. 1.

4 Chwali wiárę ich. 7. Twierdźi náukę Epafrásowę 9. Życzy im pomnożenia wiáry. 13. Oznáymuie im prawdźiwego Krystusá/ y sposob iáko máią go vżywáć. 25. Zacnie wywyższa vrząd swoy/ y wiernośc swoię wspomina.

1. Páwel Apoſtol Jezu Krysthá przez wolá Bożą/ y Tymotheuſz brat.
2. Tym ktorzy sa w Kolośiech świetym y wiernym bratom w Krystuſie / łáská niech wam będźie y pokoy od Bogá Oycá náſzego/ y od Páná Jezu Krysta.
3. Dźiękuiemy Bogu y Oycu Páná náſzego Jezu Krystá záwſze zá was ſie modlac.
4. Vſłyſzawſzy wiárę wáſze w Krysthuſie Jezuſie / y miłość przećiwko wſzem świetym.
5. Dla nádźieie wam odłożoney w niebie ktoraśćie przed thym ſłyſzeli/ przez prawdźiwe ſłowo Ewánieliey.
6. Kthora przyſzłá do was iáko y ná wſzytek świát/ y owoc przynoſi/ iáko też v was od thego dniá iákośćie prawdźiwie vznali łáſkę Bożą.
7. Jakośćie ſie też náuczyli od Epáfry miłego kthory z námi ſłuży/ y ieſt wiernym ſługą Krysthuſowym zá was.
8. Ktory thez nam oznaymił miłość wáſze ktorą maćie wedlug duchá.
9. Dla tego y my od tego dniá iáko chmy to vſłyſzeli/ nie przeſthawamy zá was ſie modlić y żadáć/ abyśćie byli nápełnieni wſzelákim vznániem woley iego / z wſzelaką mądrośćią y rozumieniem duchownym.
10 * Abyśćie chodźili iáko Pánu należy/ iżbyśćie ſie mu podobali we wſzytkim / wſzelákim vczynkiem dobrym/ y owoc przynoſzący roſthąc w vznániu Bożym.
11. Będąc vmocnieni wſzelaką mocą/ wedlug chwalebney możności iego/ ku wſzelákiey cierpliwośći/ y ćichośći z weſelem.
12. Dźiękuiąc Oycu kthory nas godnymi vczynił / abychmy byli vczeſtniki dźiedźictwá świetych w świátłośći.
13. Kthory wybáwił nas z mocy ćiemnośći / y przenioſł w Krolestwo Syná ſwego miłego.
14 W ktorym mamy odkupienie przez krew iego/ to ieſt odpuſzczenie grzechow.
15. * Ktory ieſt wyobráżeniem Bogá niewidomego/ pierworodnym przed wſzytkim ſtworzeniem.
16. Abowiem * przezeń ſa wſzytki rzeczy ſtworzone ná niebie y ná źiemi/

* Efes. 4. v. 1. Fil. 1. v. 27. 1. Thes. 2. v. 12.
† 1. Kor. 1. v. 5.
// Mát. 3. v. 17. 2. Piotr. 1. v. 17.
2 Zyd. 1. v. 3.
* Jan. 1. v. 3.

widome y niewidome/choć maiestathy / choć páństwa / choć przełożeństwá/ choć zwierzchności/ wszythki rzeczy * przezeń /y względem iego są stworzone.

17. A on iest przed wszytkimi rzeczámi/á wszytki rzeczy przezeń stoią.

18. Y on iest głowa ciału Kościołá / początkiem/y pierworodnym z vmárłych/ aby on był we wszythkich przodek trzymáiąc.

19. Abowiem vpodobáło sie Oycu / áby wszytká [A] doskonałość mieszkáła w nim.

20 Y przezeń áby sobie poiednał [B] wszythki rzeczy / vspokoiwszy przez krew krzyża iego ty rzeczy ktore były ná ziemi y ná niebie.

21. A thák was ktorzyście niekiedy byli oddaleni y nieprzyiaciele/ vmysłem ktory sie bawił złemi vczynkámi/ teraz zaiste poiednał

22 W ciele swoim [C] własnym przez śmierć/ áby stawił was świete y nienágánione/y niewinne przed oblicznością swoią.

23 *Jeśli trwácie w wierze vgruntowáni y mocni/ áni bywácie poruszeni od nádźieie Ewánieliey ktoraśćie słyszeli przepowiedána wszelkiemu stworzeniu/ ktore iest pod niebem/ ktorey ia Páwel stałem sie sługa.

24 Teraz rádnie sie z tych rzeczy ktore cierpie dla was/ y [D] ostátki vciskow Krysthusowych wypełniam w ciele moim/ zá ciáło iego ktore iest Kościoł.

25 Ktorego Kościołá stałem sie sługa wedle szafowánia Bożego/ ktoremi iest dáne v was/ ábych wypełnił [E] słowo Boże.

26 *Tho iest táiemnice / ktora była skrytha od wiekow y od rodzaiow/ á theraz obiáwiona iest świethym iego.

27 Ktorym chćiał Bog oznáymić co są zá bogáctwá tey chwalebney táiemnice miedzy pogány/ tho iest Krystusá miedzy wámi/ ktory iest †nádźieia chwały.

28 Ktorego my przepowiedámy/ vpomináiąc káżdego człowieká/ y vczyąc káżdego człowieká wszelákiey mądrości/ ábychmy sthawili káżdego człowieká doskonáłym w Krystusie Jezusie.

29 Na co też prácuie boiuiąc wedle możności iego / ktora sie mocnie we mnie okázuie.

Kápitułá 2.

1. Życzliwość swoie przeciwko im oznáymuie. 6. Nápominaiąc áby sie od Krystusá nie odstrzelali / ku náśládowániu wymystow ludzkich. 11. Ani Cerymoniy zakonnych/ ktore vstáły gdy Krystus przyszedł.

1. Rzythym chce abyście wiedźieli iáko wielkie boiowánie mam dla was/ y dla thych ktorzy są w Laodycey/y dla tych ktorzykolwiek nie widźieli oblicza mego wedle ciáłá.

2. Aby pocieszenie miały serca ich/ gdy będą społecznie złączeni miłością/ á to ná wszelkie bogactwo pewnego wyrozumienia / tho iest ku vznániu thaiemnice Bogá y Oyca / y Krystusá.

3. W ktorym skryte są wszytki skárby mądrości y vmieietności.

4. A toć powiedam iżby nikt was nie oszukawał łágodnymi słowy.

5. *Bo áczkolwiek nie iestem obecny wedle ciáłá/ á wszákże vmysłem iestem z wámi/ weseląc sie y widząc porządek wász/y stateczność wiáry wászey w Krystusie.

6. Jákoście tedy przyięli Krystusá Jezusá Pána/ ták w nim postępuycie.

7. Będąc vkorzenieni y zbudowani ná nim/y vtwierdzeni wiárą/ iákoście sie náuczyli/ †obfithuiąc w niey z dźiękowaniem.

8. Báczćie tedy iżby żaden nie był ktoryby was złupić miał przez mądrość ludzką y próżną zdrádę/ vczącwedle vstaw ludzkich/podług [A] náuk świeckich/ á nie według Krystusá.

9. Dla tego iż w nim mieszká wszytká pełność Bostwá [B] istotnie.

10 Y iesteście w nim nápełnieni/ ktory iest głowa wszelkiego páństwá y przełożeństwá.

11. Przez ktorego też obrzezáni iesteście obrzezániem nie rękoma vczynionym/ gdyście ciáło [C] wásze grzechowi poddáne zwlekli przez obrzezánie Krystusowe.

12. ♀Pogrzebieni z nim przez krzest/ przez ktory też wyście z nim powstali przez

* Jan.1.v.3.

† 1.Kor.15.v.55. Ziáw.1.v.5.

¶ Jan.1.v.14.
A Abo pełność / gdźie thu rozumie w Krystusie wszytkich rzeczy Boskich obfitość doskonáłą z ktorego iáko z nieprzebráney studnice optywáią wszytki dobrodźieystwá ná kościoł iego wedle potrzeby członku káżdego.
B To iest wszythek kościoł.
C W Greckim stoi w ciele ciáłá swego/ to iest/ w ciele ludzkim prawdźiwym/ ktore miał nam podobne oprocz grzechu.
♀ Luk.1.v.75. Efes.1.v.4. 1.Kor.1.v.2. Tyt.2.v.11. Jan.15.v.6.
D Jáko Krysthus raz cierpiał/ thák też y członki iego teraz cierpią.

E Słowem Bożym nazywa obietnice o Krystusie y thejo powołániu pogánow ktorym Pán dosyć vczynił y wypełnił ie postawiwszy Apostołá do pogánow ktory by im oznaymił Krystusá.
* Rzym.16.v.25. Efes.3.v.9. 2.Tym.1.v.10. Tyt.1.v.2. 1 Piotr.1.v.20. †1.Tym.1.v.1.

* 1.Kor.5.v.3.

† 1.Kor.1.v.5.

A W Greckim stoi żywiołow abo początkow/ tho iest/ wymystow ludzkich ktore sie ku chwale Bożey nie ściągáią.
B W Greckim stoi ćielesnie/ tho iest/ prawdźiwie.
¶ Rzym.2.v.19.
C W Greckim stoi ciáło ciáłá.

♀ Rzym.6.v.4. Efes.1.v.19.

przez

przez wiárę możney sprawy Bożey/ ktory go wzbudźił z martwych.

† Efes.2.v.1. 13. † Y was też gdyście byli vmarli w grzechách y w nieobrzezce ciałá wászego/ożywił z nim pospołu/ odpuściwszy wam wszytki grzechy.

D To iest/ wygtádźiwszy Ceremonie ktoremismy przed tym byli obowiązáni iáko Cyrografem nieiákim. 14 D Y wymázawszy Cyrograf vstaw ktory był przeciwko nam/ y był nam przeciwny/ á on gi precz odiął z pośrzodku/ przybiwszy ku krzyżowi.

E To iest / diabelsthwá iżby nás na nas skárżyć nie mogli gdyż wymázan iest Cyrográf. 15. Y zewlokłszy E państwá y przełożeństwa/ iawnie ie wywiodł ná podźiw/ zacnie ie zwyćiężywszy F przezeń.

F To iesth / przez krzyż. 16 Niechay tedy was nikt nie osądza dla pokármu ábo picia / ábo względem świętá/ ábo nástánia mieśiacá/ ábo Sábathow.

17. Ktore rzeczy sá cieniem rzeczy przyszłych/ ale G ciało iest Krystusowe.

G To iest / prawdźiwy skutek. 18. ✓ Żaden sie niech nie waży sthanowić czego około was / H z poddáństwá y chwały Aniołow/ w ty sie rzeczy wtracáiąc ktorych nie widźiał/ á próżno sie nadymáiąc z vmysłu ciáłá swego.

✓ Mát.24.v.4. 19. Nie trzymáiąc sie głowy/ z ktorey wszytko ciało przez spoienia y złaczeniá związáne y ściągnione rośćie / z pomnożenia Bożego.

H To iesth / chcąc służyć Aniołom z głupiey pokory/ iáko ći dźiś czynią ktorzy przeciwko słowu Bożemu świętym vmárłym służą/ tu tedy Páwet zákázuie ábyżadna chwałá o procz Bożey w kościele nie była vstáwiona. 20 Przeto ieśli będąc vmárłymi z Krysthusem / wolni iesteście od vsthaw świeckich / przeczże iákoby żywiąc ná świecie/ vstáwámi obćiążeni bywáćie?

I Tyć są słowá fátszywych Apostołow. 21. I Nie dotykay sie/ nie kosztuy/ nie mácay.

22 Ktore rzeczy wszytki sámym vżywaniem giną/ będąc vstawione z roskázania y náuk ludzkich.

23 A máią nieiákie podobieństwo mądrośći/ w dobrowolney chwale y w pokorze/ y w tym iż ciáłu nie folguią/ ale ni zacż nie stoią/ gdyż sie ku thym rzeczam ściągáią/ ktorymi ciało bywa záśycone.

Kapitu. 3.

1. Mamy sie stárać o rzeczách niebieskich. 5. Okázuie w iákim ćwiczeniu máią być wierni/ gdźie też przydáne są náuki żywotá krześciáńskiego.

1. Ták ieśliśćie wstáli z Krystusem / rzeczy tych ktore wzgore są szukayćie/ gdźie Krystus ná prawicy Bożey siedźi.

2. Stárayćie sie o rzeczách ktore są wzgore/ nie ktore są ná ziemi.

3. Abowiem ieśteście vmarli/ á żywot wász A skryty iest z Krysthusem w Bogu.

A To iest / Záchowan.

4. Gdy Krystus on żywot nász sie okaże/ tedy y wy z nim okážećie sie chwálebnymi.

5. * Vmartwiayćież tedy członki wásze ziemskie/ grzech nieczystby/ plugástwo/ sprosna roskosz/ zła pożądliwość/ y łákomstwo/ ktore iest bálwochwálstwem.

* Efes.5.v.3.

6. Dla ktorych rzeczy przychodźi gniew Boży ná syny nieposłuszne.

7. W ktorychescie y wy niekiedy chodźili gdyście żyli w nich.

8. † Ale teraz odłożćie y wy ty wszytki rzeczy/ gniew/ popędliwość/ złość/ złorzeczeństwo/ plugáwe słowá z vst waszych.

† Rzym.6.v.14. Efes.4.v.1. Żyd.12.v.2. 1.Piotr.2.v.1.y 4. v.1.

9. Nie kłámayćie ieden przeciw drugiemu/ gdyście zwlekli onego stárego człowieká z vczynkámi iego.

10 Y oblekli nowego/ ktory sie odnawia ku vznániu/ podług ✓ wyobráżenia tego ktory go stworzył.

✓ 1.Mo.2.v.26.y 5. v.1.y 9.v.6.

11. Gdźie nie masz Greká/ y Żydá/ obrzezánia y nie obrzezki / człowieká prostego/ Cátharzyna/ niewolnika/ wolnego/ ále wszythko y we wszech Krystus.

12. ✓ Przyoblecżćież sie tedy (iáko wybráni Boży/ święci/ y vmiłowani)/ w wnętrznośći miłośerdźia/ w dobrotliwość/ w pokorę/ w cichość/ w ćierpliwość.

✓ Efes.6.v.11.

13. Folguiąc ieden drugiemu/ y odpuszczáiąc sobie ieśliby kto miał skárge przeciwko drugiemu/ iáko też Krystus odpuścił wam/ tak też y wy.

14. A nád tho wszytko záchowayćie miłość/ ktora iest związka doskonáłości.

15. A pokoy Boży niech roskázuie w sercách wászych/ ku ktoremu też wezwáni ieśteście w iedno ciało/ á bądźćie wdźięczni.

16. Słowo Krystusowe niechay mieszka w was obficie/ z wszeláką mądrością vczác/ y spolecznie sámi siebie nápominaiąc/ przez Psálmy/ pieśni/ y śpiewánia duchowne/ z łáską śpiewáiąc w sercu wászym Pánu.

17. * A cokolwiek vczynićie mowá ábo skutkiem/ czyńcie w imie Jezusowo/ dźiękuiąc Bogu y Oycu przezeń.

* 1.Kor.10.v.31.

18 * Żony bądźcie poddáne swoim mężom/iáko przystoi w Pánu.

19. † Mężowie miłuyćie żony/ áni się srożcie przeciwko nim.

20 Synowie słuchayćie rodźicow we wszytkim/abowiem to Pánu miło.

21. Oycowie nie drażnićie dźiathek wászych/iżby w rospácz nie przyszły.

22 * Słudzy słuchayćie we wszem tych ktorzy są pány wedle ciáła/ nie służąc ná oko/iáko ci ktorzy się chcą ludźiam podobáć/ale z szczerośćia serca Bogá się boiąc.

23 A cokolwiek vczyńićie/z serca czyńćie/iáko Pánu a nie ludźiam.

24 *Wiedząc iż od Paná weźmiećie zapłatę dźiedźictwá/ abowiem Pánu Krystusowi służyćie.

25 A ktoby krzywdy czynił/odniesie krzywdę ktorą vczynił/*a nie mászći brákowánia osob.

Kapitułá 4.

Ostátek náuk krześćiáńskich/ktore się poczęły w przeszłym rozdźieleniu.

1. Y pánowie zachowayćie się sprawiedliwie y miernie przeciw sługam/wiedząc iż y wy maćie Páná w niebie.

2. *W modlitwách trwayćie/ czuiąc w nich z dźiękowániem.

3. † Społecznie się y zá nas modląc/ áby Bog nam otworzył drzwi ku mowie/żebyśmy mowili taiemnicę Krystusową/dla ktorey też iestem w więzieniu.

4. Abych ią ták obiáwił/ iáko mnie się godźi mowić.

5. * Mądrze się obchodźćie z obcymi/ czás odkupuiąc.

6. Mowá wászá niechay będźie záwsze z łáską ozdobioną [A] sołą / áby wiedzieli iáko maćie każdemu odpowiedźieć.

7. Wszytki sprawy moie wám oznáymi Tychikus/miły brát y wierny sługá/ ktory zemną służy w Pánie.

8. Ktoregom posłał do was vmyślnie/ná to áby się wywiedźiał o sprawách wászych/y pocieszył serca wásze

9. * Z Onesymem wiernym a miłym bratem ktory iest z was/ wszytko tedy wam oznáymią co się tu dźieie.

10. Pozdrawia was Arystharchus ktory iest ze mną w więzieniu/y Marek stryieczny brát Barnabaszow/ o ktorym maćie roskazánie/ieśliby przyszedł ábyście go przyięli.

11. Y Jezus przezwiskiem Sprawiedliwy/ ktorzy są z obrzezánia/ ći tylko pomocnicy [B] w Krolestwie Bożym byli mnie ku pocieszę.

12. Pozdrawia was Epáfras/ ktory z was iest sługá Krysthusow/ záwsze boiuiąc za was w modlitwách/ ábyście się stali doskonałymi y zupełnymi w wszelákiey woley Bożey.

13. Abowiemći mu świadczę / iż v przeyma chuć ma przeciwko wam/ y tym ktorzy są w Laodyceiey/y w Hierápolim.

14 Pozdrawia was Lukasz lekarz miły/ y Demás.

15. Pozdrawiayćie brácia ktora iest w Laodycyey/y Nymfasá/y Kościoł ktory iest w domu iego.

16 A gdy v was przeczytan będźie ten list/ starayćie się aby gi też przeczytano w kościele Laodyceńskim/ á iżbyście wy też przeczytáli ten ktory iest nápisan z Laodycyey.

17. A powiedźćie Archippowi/ Pátrzay ábyś wypełnił vrzad ktoryś przyiął w Panie.

18. Pozdrowienie ręką moią Pawłowa/Pamiętayćie związánie moie. Łáská niech będźie z wámi/Amen.

Nápisan iest do Kolosensow z Rzymá przez Tychikà y Onesymá.

* Efes.5.v.22.

1.Piotr.3.v.21

* Efes.6.v.5. Tyt.2.v.9. 1.Piotr.2.v.18.

25.Mo.10.v.27. Madr.6.v.8. Ekle.35.v.26

* Rzym.2.v.11. Gal.2.v.6. Efes.6:v.9.

* Luk.18.v.1. 2.Tes.5.v.17. † Efes.6.v.18. 2.Tes.3.v.8.

* Efes.5.v.15.

A To iest/ nie mowiąc nic prożno/ ále wszytko ku budowániu y pożytkowi.

B To iest/w Ewáńieliey przez ktorą krolestwo Boże bywa obiáwione.

2 Filem.1.v.10.

Pierwszy

Rápitu. 1.

2. Chwali ie iż w pośrzodku vćiskow státecz nie trwáli w Ewánieliey ktorą im on był przepowiedźiał. 7. A iż imi wzor z nich brali.

1. Awel y Sylwan/y Thymotheusz/Kościołowi Thessalonicenśkiemu/ktory iest w Bogu Oycu y w Pánie Jezusie Krystusie/ Łáská y pokoy niech wam będzie od Boga Oycá nászego/y od Páná Jezu Krystá.

* 2. Tes. 1. v. 3. † Fil. 1. v. 3.

2. *Dźiękuiemy Bogu záwsze zá was/ † wspominaiąc was w modlitwách nászych.

3. Bez przestánku wspominaiąc skutecźna wiárę waszę/y prácowitą miłość/y cierpliwą one nadźieie w Pánie nászym Jezusie Krystusie/ przed Bogiem y Oycem nászym.

4. Wiedzac bráćia mili iż iesteśćie wybráni od Bogá.

5. Przeto iż Ewánielia nászá byłá v was nie powieśćia tylko/ále też y mocą w Duchu świętym/ y prawdźiwym vpewnieniu / iáko wiećie iákowymichmy byli miedzy wámi dla was.

6. A wyśćie sie stali náśládowcámi nászymi y Páńskimi/przyiąwszy słowo z vćiskiem wielkim/z weselem Duchá świętego.

7. Ták iżeśćie byli wzormi wszythkim wierzącym w Mácedoniey/y w Achaiey.

8. Abowiem od was nie tylko brzmiáło słowo w Mácedoniey y w Achaiey/ále też ná wszytkim mieyscu wiárá wászá ktora iest w Bogá ták słynie/iż nam nie potrzebá nic mowić.

9. Gdyż oni o was powiedáią/ cochmy zá przystęp do was mieli / á iákoście náwroceni byli do Bogá opuściwszy bałwany/ábyśćie służyli Bogu żywemu y prawdźiwemu.

10. Y oczekawali Syná iego z niebá/ ktorego wzbudźił z martwych/ to iest Jezusá/ ktory wybáwia nas od onego gniewu przyszłego.

Rápitułá 2.

1. Aby nie vsthali pod krzyżem/chwali pilność swoię około przepowiedánia Ewánieliey. 13. A iż oni thez zárázem przyieli słowo Boże. 17. Porthym sie wymawia iż sam do nich przyść nie mogł.

1. Dyż sámi wiećie bráćia/iż przystęp nasz do was nie był próżny.

2. Ale chociaż my przed tym cierpieli / y zelzem byli w* Filipiech iákowiećie/á wszákże śmieleśmy sobie poczęli w Bogu nászym/ku przepowiedániu v was Ewánieliey Bożey z wielkim boiowániem. * Dźiey. 16. v. 23.

3. Abowiem napomínánie nászę nie było z zdrady ani z nieczystośći/ani z chytrośćia.

4. Ale iákośmy sie Bogu podobáli aby nam była zwierzona Ewánielia/ ták mowiemy nie iáko sie ludźiom podobáiąc/ ále Bogu ktory doswiadcza serc nászych.

5. Abowiem nigdyśmy nie vżywali powieśći pochlebney/iáko wiećie/ aniśmy dla łákomstwá nic nie zmyślali/Bog świádkiem iest.

6. Ani szukáiąc chwały z ludźi/áni od was/áni od inszych.

7. Mogąc was obćiążáć iáko Apostołowie Krystusowi/ále byliśmy ćichemi w pośrzodku was/iákoby mamká ogrzewaiąc dźiatki swoie.

8. Ták tedy chutliwi przeciw wam bedąc/żądaliśmy wam vżyczyć nie tylko Ewánieliey Bożey/ ále też y dusz nászych/ dla te° iżeśćie nam milemi byli.

9. Abowiem bráćia pámiętaćie práca nászę y kłopoth/ gdyż w nocy y we dnie robiąc/ábyśmy żadnego z was nie obćiążyli/ przepowiedálichmy v was Ewánielia Bożą.

† Dźiei. 20. v. 34. 1. Kor. 4. v. 12. 2. Tes. 3. v. 8.

10. Wy świádkowie iesteśćie y Bog/ iákośmy świątobliwie y sprawiedliwie/y bez nágánienia żyli miedzy wámi ktorzyśćie vwierzyli.

11. Jáko wiećie ktorymeśmy sposobem káżdego z was (iákoby ociec dźiatki swoie) napominali y ćieszyli.

12. Y bárzo prosili ábyście * postępowáli iáko należy Bogu kthory was wezwał do swe° krolestwá y chwały.
13. A przeto też dźiękuiemy Bogu vstawicżnie/ iż wy przyiąwszy słowo Boże ktoreście słyszeli od nas/ przyieliście nie zá słowo ludzkie/ ále (iáko było prawdźiwie) za słowo Boże/ kthory thej skutecżnie sie okázuie w was ktorzy wierzycie.
14. Abowiem bráćia stáliście sie náśládowcámi Kościołow Bożych/ ktore są w Zydowskiey źiemi w Krystusie Jezusie/ iżeście y wy tyrzecży cierpieli od swoich przyrodnych/ iáko y oni od Zydow.
15. Ktorzy też Páná Jezusá zábili/ y własne Proroki/ y nas wygnáli/ áni sie Bogu podobáią/ y wszythkim sie ludziam A przećiwiáią.
16. Broniąc nam żebychmy nie mowili pogánom cżymby byli zbáwieni/ áby záwsze wypełniáli grzechy swe/ ábowiem ogárnął ie gniew áż do końcá.
17. A my bráćia będąc osierociáłymi bez was ná krotki cżás oblicżnośćią nie sercem/ † vprzeymiesmy sie stárali widźieć oblicże wásze z wielką chućią
18. Dla tegośmy chćieli przyść do was/ (zwłaszcżá ia Páwel) rázy powtore/ ále przekázał nam szátan.
19. Abowiem ktoraż iest nádźieią nászą/ ábo wesele/ ábo korona/ z ktorey bym sie ia chwalił? Izali nie wy przed oblicżnośćią Páná nászego Jezu Krystá w przyśćie iego?
20. Záiśćie wy iesteście chwałą nászą y weselem.

* Efes. 4. v. 1. Fil. 1. v. 27. Kol. 1. v. 10.

A To iest/ są nieprzyiaćielem zbáwienia ich.

† Rzym. 1. v. 11.

Kápitułá 3.

1. W tym rozdźieleniu oznáymuie im życzność swoię/ ſłąc do nich Thymotheußá y modląc sie zá nie.

1. Ták gdyśmy iuż wstrzymáć sie nie mogli/ zdáło sie nam zá rzecż nálepszą abysmy sámi w Athenách zostali.
2. A poslalichmy * Tymotheuszá brátá nászego y sługę Bożego/ y pomoczniká nászego w Ewánieliey Krystusowey/ áby was potwierdźił y A nápominał około wiáry wászey.
3. Thák áby żaden nie poruszył sie w tych vciskách/ ábowiem sámi wiecie żesmy ná to wysádzeni.

* Dźiei. 16. v. 1.

A Drudzy czytáią áby was pocieszył z wiáry nászey.

4. Bo gdychmy byli v was/ przedtymechmy tho wam opowiedáli żesmy mieli być vciśnieni/ co sie thez stálo/ y wiecie to.
5. Przeto też ia iuż niemogąc sie wstrzymáć/ posłałem go abym sie dowiedźiał o wierze wászey/ iżby was snadź był nie kusił on kusiciel/ á iżby sie prożna nie stała práca nászá.
6. Nie dawno tedy Tymotheusz od was przyszedszy do nas/ oznaymił nam wiárę y miłość wászę/ á iż nas mácie w dobrey pámięći/ záwsze nas żądáiąc widźieć/ iáko y my też was.
7. A przetoż bráćia iesteśmy pocieszeni z was w káżdym vtrápieniu y potrzebie nászey przez wiárę wászę.
8. Abowiem theraz żywiemy ieśli wy stoićie w Pánie.
9. Bo ktorez dźiękowánie możemy oddáć Bogu zá was z wszelkiego wesela ktorym sie weselemy dlá was przed Bogiem nászym?
10. † W nocy y w dnie bárzo pilno prosząc ábysmy widźieli oblicże wásze/ y ábychmy wypełnili cżego ieszcże w wierze wászey nie dostáwa.
11. Ale sam Bog y Oćiec nász/ y Pan nász Jezus Krystus niech wyprostuie droge nászę do was.
12. A Pan niechay was pomnoży/ y obfitymi vczyni/ społecżną miłością miedzy wámi y przeciw wszythkim/ iáko y my przeciwko wam.
13. * Aby serca wásze nienágánione vtwierdźił w swiathobliwośći przed Bogiem y Oycem nászym/ ná przyśćie Páná nászego Jezu Krystá ze wszytkimi swiętymi iego.

† Rzym. 1. v. 10.

* 1. Kor. 1. v. 8.

Kápitułá 4.

1. Nápomina ie ku cżystośći. 6. Niewinności. 8. Miłości. 11. Pracy. 13. A ku mierney żáłości vmárłych. 15. Opisuie iákie ma być zmartwychwstánie.

1. Ostáthek tedy bráćia prosimy was y nápominamy przez Pana Jezusá/ iáko ście wzięli od nas/ kthorym sposobem mácie chodźić y Bogu sie podobać/ áby ście więcey przewyszáli.
2. Gdyż wiecie ktore roskázania wźiąwszy dálichmy wam od Páná Jezu Krystá.

Abowiem

Kapitu. 5.

1. Dla niepewności ostatniego dniá/ vpomina ie ku rozmaitym vrzedom żywotá krześciáńskiego/á wszego im dobrego życzy.

1. Atym co sie tycze czásow y chwil zámierzonych brácia/ nie potrzebuiecie ábym wam pisał

2. Abowiem sámi dostátecznie wiecie/iż on* dzień Páński ták przyidzie iáko[A] złodziej wnocy

3. Bo gdy rzeką/ Pokoy y bespieczeństwo/ tedy nagle zginienie przyidzie ná nie/ iáko bol niewiásty brzemiennéy/á nie vyda.

4. Ale wy brácia nie iesteście w ciemności/aby on dzień was miał iáko złodziey zastać.

5. Wszyscy wy iesteście synowie świátłości y synowie dniá/ nie iesteśmy nocy áni ciemności.

6. Przeto tedy nie śpimy iáko inszy/ ále czuymy y bądźmy trzeźwiemi.

7. Abowiem ci ktorzy śpią/ w nocyć śpią/ á ktorzy sie vpiiáią/ w nocyć sie vpiiáią.

8. Ale my ktorzy iestechmy dniowi/ bądźmy trzeźwi/ † oblokszy przedni pleszek wiáry y miłości/á za helm ná dzieie zbáwienia.

9. Abowiem Bog nie postháńowił nas ná[B] gniew/ ále ná otrzymánie zbáwienia przez Páná naszego Jezu Krystá.

10 Ktory vmárł zá nas/ áby chocbysmy czuli choć śpali/ ábychmy społu z nimi żyli.

11. A przetoż nápominaycie ieden drugiego/y budyycie iedni drugich/ iáko też czynicie.

12. A prosimy was brácia abyście poznali ty ktorzy prácuią miedzy wámi/y ktorzy są przełożonymi waszymi w Pánie/y nápominaią was.

13. A iżbyście ie wielce miłowali dla spráwy ich/ pokoy záchowaycie społecznie miedzy soba.

14 Y prosimy was brácia nápominaycie nierzadne/cieszcie mdłe/ wspomagaycie niemocne/ bądźcie cierpliwymi przeciwko wszytkim.

15 Bácżcie áby żaden złem zá złe nikomu nie oddawał/zawsze dobrotliwości nasláduycie/ták miedzy wámi społecznie/iáko y przeciwko wszytkim.

16 Záwsze sie[C] weselcie.

Bez prze/

* Máth 24. v. 44. 2. Piotr. 3. v. 10. Iáw. 3. v. 2.
[A] To iest/ znagłá.

[B] To iest/ ná potępienie.

† Ezá. 59. v. 17. Efes. 6. v. 17.

[C] To iest/ skrzmi bądźcie w vtrapieniu swoim.

* Rzym. 12. v. 2. Efes. 5. v. 17.

[A] To iest/ ciáło.

† 1. Kor. 6. v. 8.

// 1. Kor. 1. v. 2.

* Jan. 13. v. 34. 1. Jan. 2. v. 8.

10 Bo też y to czynicie przeciwko wszytkim bratom/ ktorzy są we wszytkiey Mácedoniiey/ A prosimy was brácia iżbyście wiecey przewyższáli.

11. Y stáráli sie abyście byli spokoynymi/y pilnowali rzeczy swoich/á robili własnymi rękami waszymi/ iáko smy wam opowiedzieli.

12 Abyście sie poczćiwie záchowáli obcym/ y áby niczego wam potrzebá nie było.

13. A nie chce brácia ábyście wiedzieć nie mieli/co sie tycze tych ktorzy zasnęli/iżbyście sie nie smucili iáko y drudzy ktorzy nádzieie nie máia.

14. Abowiem ieśli wierzymy iż Jezus vmárł y powstał/ták też Bog ty ktorzy záśnęli w Jezusie/przywiedzie z nim.

15. Bo tho wam powiedamy słowy

* 1. Kor. 15. v. 23.

Páńskimi/ *Iż my żywi ktorzy pozostániemy áż do przyścia Páńskiego/ nie vprzedzimy tych ktorzy zasnęli.

16 Gdyż sam Pan z krzykiem/ y z głosem Anielskim/ y † z trabą Bożą zstapi z niebá/á ktorzy byli vmarli w Krystusie/powstáną pierwey.

† Mát. 24. v. 32. 1. Kor. 15. v. 52.

17. Potym my żywi ktorzy pozostánie my/[B] záchwyceni bedziemy społu z nimi ná obloki/ żebychmy zászli Pánu ná powietrze/A ták záwsze z Pánem bedziemy.

[B] W tym záchwyceniu bedzie nagłá odmiáná ktorá stánie zá śmierć.

18. A przetho pocieszayćie iedni drugie tymi słowy.

17. Bez przestánku sie modlćie.
18. We wszythkim dźiękuyćie / ábowiem tać iest wola Bożа przez Jezusá Krystusá przećiwko wam.
19. D Duchá nie zagaszayćie.
20 E Proroctwá nie wzgárdzayćie.
21. Wszytkich rzeczy doświádczayćie/ á co iest dobrego tego sie trzymayćie.
22 Od wszelakiego podobieństwa zło śći wstrzymáwayćie sie.
23 A sam Bog pokoiu niech * poświęći was zupełne / á duch wasz cały y dusza / y ćiało bez náganienia w przyśćie Páná naszego Jezu Krystá niechay beda zachowane.
24 Wiernyć iest ktory was wezwał / ktory też to vczyni.
25 Bráćia modlćie sie zá nas.
26 Pozdrowćie bráćia wszytke z pocałowániem świętym.
27 Poprzysiegam was przez Páná / áby ten list przeczyran był wszytkiey świętey bráćiey.
28 Łaska Páná naszego Jezu Krystá niech bedźie z wámi / Amen.

D To iest / nátchnienia Bożego y świátłości niebieskiey / ktora świeći w sercách nászych.
E To iest wykłádánie pismá świętego przezktore duch świsty nas oświeca.
* 1. Kor. 1. v. 8.

Do Tessalonicensow pierwszy nápisan iest z Athen.

Ktory list Pawłá świethego do Thessalonicensow.

Capitulá 1.

3. Dźiękuie Bogu zá ich wiárę / y miłość / y ćierpliwość. 11. Prosi aby státecznie trwali. 12. Okázuiąc iáki pożytek z tad vroście.

1. Pawel y Sylwanus / y Thymotheusz Kościołowi Thessalonicenskiemu / ktory iest w Bogu Oycu nászym / y w Pánie Jezusie Krystusie.
2. Łaská niech wam bedźie y pokoy od Bogá Oyca nászego y Pana Jezu Krystá.
3. * Bráćia mamy Bogu zawsze dźiękować za was iáko sie godźi / przeto iż bárzo sie pomnaża wiara wászá / y obfituie społeczna miłość káżdego z was wszytkich.
4. Ták iż my sie z was przechwalamy v Kościołow Bożych / tho iest z ćierpliwości wászey / y wiáry w wszelkim przesládowaniu waszym / y w vciskách ktore nosićie.
5. † Kthora rzecz iest iáwnym okazániem sprawiedliwego sądu Bożego / ná to aby was miano za godne Krolestwá Bożego / dla ktorego też thy rzeczy ćierpićie.
6. Abowiemći sprawiedliwa rzecz iest v Bogá / zasie tym vtrapienie oddáć ktorzy was trapia.
7. A wam ktorzy bywaćie vtrapieni / vlżenie z námi / gdy sie obiáwi Pan Jezus z nieba z Anioły możności swoiey. * 1. Tes. 4. v. 16.
8. Płomienistym zápaleniem sie mszczac nád tymi kthorzy Bogá nie ználi / y ani słuchaią Ewanielicy Pana nászego Jezu Krysta.
9. Ktorzy karáni beda wiecznym zátráceniem / skázáni od oblicznosći Páńskiey / y od możney chwały iego.
10 Gdy przyidzie áby był vwielbion w świętych swoich / y áby sie dźiwnym okazał we wszythkich wiernych w on dźień / przetho iż vwierzono świádectwu nászemu v was.
11. Dla ćzego też modlimy sie zawsze zá was / aby Bog nasz was godnymi czynił wezwania tego / y wypełnił wszytke dáremna życzliwość dobrothliwości swoiey / y sprawe wiáry mocnie.
12. Aby było chwalone imie Páná nászego Jezu Krysthá w was / á wy w nim / z łáski Boga nászego / y Páná Jezu Krystá.

Capitulá 2.

2. Aby sie nie omylili w rychłym przyśćiu Krystusowym. 3. Oznáymuie im co sie pierwey ma stać niż przyidzie / to iest odstąpienie od Krystusá / y Krolestwo Anthykrysthusowe. 13. Raduie sie z wiáry ich / y zá nie sie modli.

Zátym

1. Atym prośimy was bracia przez przyscie Pana naszego Jezu Krysthá/ y nasze zgromadzenie do niego.
2. Abyście sie rychło nie poruszyli od vmysłu waszego/ ani sobá trwożyli/ ani przez ducha/ ani przez powieść/ ani przez list rzkomo od nas pisany/ iakoby iuż blisko był dzień Krystusow.
3. Niech was żaden nie zwodzi żadna miara/ abowiem nie przyidzie dzień Krystusow/ azby pierwey przyszło odstąpienie/ á był obiawion człowiek on złościwy/ ktory iest syn zatracenia.
4. Ktory sie sprzeciwia y wynosi przeciwko wszelkiemu ktoregoz owa Bogiem/abo ktoremu chwała bywa wyrzadzana/tak iż siedzi w kościele Bożym iako Bog/ okazuiąc sie iakoby był Bogiem.
5. Izali nie pamiętacie iż ieszcze przy was będąc tom wam powiedział?
6. A teraz wiecie co [A] przeszkadza/ áby on był obiawion czasu swego.
7. Abowiem sie iuż [B] sprawnie taiemnicá nieprawości/ tylkoż ten ktory teraz [C] zawadza/ będzie zawadzał aż odiet będzie z posrzedku.
8. A tedy obiawion będzie on złoczyńcá/ *ktorego Pan zniszczy Duchem vst swoich/ y znacznym przyściem swoim zgładzi.
9. Tego mowie/ktorego przyście iest z mocy szatańskiey/z wszelaką mocą/y znaki/ y cudámi kłamliwemi.
10. Y z wszelaką zdradą niesprawiedliwości w tych ktorzy giną/ przeto iż miłości prawdy nie przyięli/ aby byli zbawieni.
11. Przeto tedy przyszle im Bog skuteczną moc błędu/ aby kłamstwu wierzyli.
12. Iżby byli potępieni wszyscy ktorzy nie vwierzyli prawdzie/ ale przestali na niesprawiedliwości.
13. Ale my powinnichmy Bogu dziękować zawsze za was bracia vmiłowani od Pana/ iż wybrał was Bog od początku ku zbawieniu/ przez poświęcenie Ducha/y wiarę prawdy.
14. Ná co was wezwał przez Ewangielią naszę/ ku otrzymaniu chwały Pana naszego Jezu Krystá.
15. Przeto tedy bracia bądźcie státecznimi/á trzymayćie podáne nauki ktoreście sie nauczyli/ choć przez powieść choć przez list nasz.
16. A sam Pan nasz Jezus Krystus/ y Bog á Ociec nász/ ktory vmiłował nas/ y dał pocieszenie wieczne/ y nádzieię dobrą przez łaskę.
17. Niech cieszy serca nasze/y twierdzi nas we wszelakiey mowie/ y sprawie dobrey.

Kápitulá 3.

1. Zaleca sie modlitwam ich/ y napomina ku státeczności. 6. Roskazuie im srodze aby odstąpili od tych ktorzy w prożności żywą. 16. Pozdrawia ie y wszego im dobrego życzy.

1. OStátek brácia modlcie sie zá nas abi słowo Bożeszło/ y było chwalone iáko też y was. * Efes.6 v.18.
2. Y abysmy byli wybáwieni od sprosnych y złych ludzi/ abowiem nie wszytkich iest wiárá. 1 Kol.4.v.3.
3. Ale wiernyć iest Pan/ ktory vtwierdzi was/y zachowa od złego.
4. A dufamy przez Pana o was/iż tyrzeczy ktore opowiedamy wam/czynicie/y czynić będziecie.
5. Zatym Pan niechay sprawnie serca wasze ku miłości Bozey/ y ku oczekawaniu Krystusowemu.
6. A opowiedamy wam bracia przez imie Pana naszego Jezu Krysta/ iżbyście sie odłączyli od każdego brátá ktory sie nie rządnie sprawnie/ á nie według nauki podaney ktorą wźiął od nas.
7. Abowiem sámi wiecie" iáko nas macie naśladować/ [P] gdyżesmy sie nie rządnie niesprawowali miedzy wami ||1.Kor.11.v.1. P1.Tes.4.v.11.
8. *Anismy od żadnego biorąc chleb darmo iedli/ ale z pracą y z kłopotem/ we dnie y w nocy robiąc/ dla tego abyśmy żadnego z was nie obrazali. * Dźiei.20.v.34. 1.Kor.4.v.12. 1.Tes.2.v.9.
9. Nie abysmy tego prawa nie mieli/ † ale abysmy sie wam sami stawili zá wzor/abyście nas naśladowali. †1.Kor.11.v.1
10. Abowiem gdychmy byli v was/ tochmy wam opowiedali/Iż ieśliby ktonie chciał robić/ten aby nie iadł.
11. Bo słyszemy iż niektorzy nierządnie sie sprawuią miedzy wami nic nie robiąc/ ale nieporzebnych rzeczy pátrzaiąc.

A tym

A To iest/iż Ewáńielia pierwey miáá być opowiedźiana wszytkim pogánom /A niektorzy czytáią/ co panuie y rozumieią tho o Rzymskim Państwie ktore pokiby trwało nie mogł Papież zostáć pánem w Rzymie.

B Abowiem iuż záonych czásow wiele było Antykrystow o czym y Jan swięty przypominá 1. Jan 2. v. 18.

C Abo ktory panuie/ábo będźie panował áż zginie / á gdy będźie odiet tedy sie obiáwi on złośnik/ gdźie tu okazuie iż iáko storo páństwo Rzymskie zginęło ták sie Antykrysł okażał.

* Eza. 11. v. 4.

12 A tym ktorzy ſa takowi opowieda/
my/y proſimy ich przez Pána naſzego
Jezu Krystha/aby z pokoiem robiąc
vżywali chleba ſwego.

* Gál.9.v.9. 13. *A wy bráćia nie oſłábiayćie do/
brze czyniąc.

14 A ieſli kto nie' ſłucha powieśći ná/
ſzey/tego przez liſt oznaymićie/ i ániz nim obcuyćie/aby ſie zawſtydźił.

Mát.18.v.27. 1.Kor.5.v.9. 15. Ani go mieyćie za nieprzyiaćiela/
ale vpominayćie iáko bráta.

16 A ſam Pan pokoiu/niech wam dá
pokoy záwſze wſzelákim obyczáiem/
Pan niech będźie z wámi wſzytkimi.

17. Pozdrowienie ręka moia Páwło/
wa ktory ieſt znák w káżdym liśćie/
ták piſze.

18. Łáſka Páná naſzego Jezu Krystá
niechay będźie z wámi wſzythkimi
Amen.

☞ Do Teſsalonicenſow wtory ná/
piſan ieſt z Athen.

List pierwſzy Páwłá ſwiętego do Tymotheuſzá.

Capitulá 1.

1. Uczy go iáko ſie ma ſtrzedz tych ktorzy fáł
ſzną prawdźiwą náukę. 5 Okázuiąc ku cze/
mu ſie ściąga/ to ieſt ku wierze z dobrem ſu
mnieniem/miłośćią y budowániem.

1. Páwel Apoſtoł Jezuſá Krystha ná zrzadzenia Bogá zbáwićielá náſzego/ y Pana naſzego Jezu Krystá/* ktory ieſt nádźieia naſza.

* Kol.1.v.18. Dźiey.16.v.3.

2. Tymotheuſzowi właſnemu ſyno/
wi w wierze/łáſká niech robie będźie/
miłośierdźie/ pokoy od Bogá Oycá
náſzego/ y od Jezuſá Krystuſá Pá/
ná náſzego.

3. Jákom cie proſił ábys zoſtał w Ef/
ezie gdym ſzedł do Macedoniey/ zo/
ſtańże ábys opowiedźiał niektorym
żeby rożney nauki nie vczyli.

† Nitey.4.v.7. Tyt.1.v.14. // Nitey.6.v.4. 4. A iżby ſie nie báśniłi † báśniámi/ y
rodzáymi nieſkończonymi/ // ktore ráđ
ſzey gádki przynoſzą niż budowanie
Boże/ktore ieſt przez wiárę.

* Rzym.13.v.10. 5. * A koniec roſkázánia ieſt ći miłość
z ſzczyrego ſercá y ſumnienia dobre/
go/y wiáry nie obłudney.

6. Od ktorych rzeczy niektorzy vbłą/
dźiwſzy/ vdáli ſie ná prożną mowę.

7. Chcąc być náuczyćielmi zakonu/
nie rozumieią co mowią/ áni o kto/
rych rzeczách twierdzą.

* Rzym.7.v.12. 8. * Jáć wiemy że dobry ieſt zakon/
ieſliby go kto ſłuſznie vżywał.

9. Wiedząc iż zakon nie ieſt położon
ſprawiedliwemu/ ale tym ktorzy za/
konem gárdzą/nie chcąc mu być pod
dánymi/ niepobożnym y grzeſznym/
złoczyńcam/y ſproſnym/ tym ktorzy
zabiiáią oycá y mátkę/mężoboycam.

10 Nieczyſtym/Sodomczykom/tym
ktorzy ludźi krádną/klámcam/krzy/
woprzyſiężcam/y ieſli co inego ieſth
przećiwnego zdrowey náuce.

11. Ktora ieſt wedle chwalebney Ew/
ánielieyt błogoſławionego Bogá/ † Nitey.6.v.13.
ktora mnie ieſt zwierzoną.

12. Dźiękuie tedy temu ktory mie vmo
cnił/ tho ieſt Krystuſowi Jezuſowi
Pánu memu iż mie zá wierne° miał/
aby mie wyſádźił ná poſługę.

13. Ktorym pierwey był bluźnierzem
y prześłádowcą/y gwałtownikiem/
ále ſie nádemną zmiłował/ábowiem
nie wiedząc/tom cżynił przez niedo/
wiárſtwo.

14 Ale bárzo obfitowáłá łáſká Páná
náſzego z wiárą y z miłośćią/ktho ra
ieſt w Krystuſie Jezuſie.

15 Wiernać ieſt tá mowá y wſzelákim
obyczáiem godna/ábyſmy ią przyięli/
// iż Krystus Jezus przyſzedł na ſwiát // Mát.9.v.3.
áby grzeſzniki záchował/ z ktorych Már.2.v.17.
iam ieſt pierwſzym.

16 Ale ſie dla tego nádemną zmiłował/
ábyż we mnie pierwſzym okázał Jezus
Krystus wſzeláką lithość/żebym był
wzorem tym ktorzyby wierzyli weń
ku żywotowi wiecznemu.

17 A Krolowi wiecznemu/nieśmier/
telnemu/niewidomemu/ſámemu ma
dremu Bogu / cześć niech będźie y
chwałá ná wieki wiekow Amen.

18 To roſkázánie zálecam ći ſynu Ty/
motheuſzu/to ieſt/ ábyś wedle pro/
roctw ktore przeſzły o tobie/ walczył
przez nie onym dobrym woiowániem

19. * Trzymáiąc wiárę y dobre ſum/ * Nitey.6.v.13.
nienie/

nienie/ktore odrzuciwszy niektorzy/ poginęli od wiáry.

20 Z ktorych iest Hymeneus y Alexander/ *ktorem podał szátánowi/ áby sie náuczyli nie bluźnić.

* 1. Koryn. 5. v. 5.

Capitu. 2.

1. Napominánie ku modlitwam. 9. O vbierze y skromnym stroiu białych gtow.

1 Napominam tedy przed wszytkimi rzeczámi/ áby były czynione prosby/ modlitwy/żądánia/ y dziękowania/ zá wszytki ludźie.

2 Zá Krole/ y zá wszytki przełożone/ ábysmy cichy y spokoyny żywot wiedli z wszeláką pobożnością/ y poczćiwością.

3 Abowiemći tho iest rzecz dobra/ y przyiemna przed Bogiem zbáwićielem nászym.

4 *Ktory chce áby wszyscy ludźie byli zbáwieni/ y aby przyszli ku vznániu prawdy.

*1. Piotr 3. v. 9.

A Krystus názwan iest świádectwem iż o nim świádczyli wszyscy Prorocy/ á iż Krystus sámego siebie ofiárował ku odkupieniu wszech ludźi/ tedyć to iest świádectwo ktore było czásom swym názmácone. A wszákoż ná thym mieyscu miásto świádectwá czytáią niektorzy táiemnice/ iáko y do Rzym. w 16. y indźie czytháimy/ gdźie Apostoł przypomina o táiemnicy Krystusowey.

5 Boć ieden iest BOG/ ieden thesz POSRZEDNIK Bogá y ludźi/ CZLOVVIEK Krystus Jezus.

6 Ktory sámego siebie wydał zapłáta odkupienia za wszytki/ ktory iest onym A świádectwem náznáczonym czásom swoim.

7 † Ktorego iestem postánowion woźnym y Apostołem (prawdęć mowię przez Krystusá/ nie kłámam) náuczycielem pogánow z wiárą y prawdą.

8 Chcę tedy áby mężowie sie modlili ná każdym mieyscu/ thák iżby szczyre podnosili ręce bez gniewu y zwątpienia.

9 *Także y niewiásty áby sie przychędażały vbiorem poczćiwym z wstydem y skromnością/ nie splecionymi włosy/ ábo złotem/ ábo perłámi/ ábo vbiorem kosztownym.

10 Ale dobremi vczynkámi/ co przystoi niewiastam/ ktore slubuią być pobożnemi.

11 Niewiástá niech sie vczy w milczeniu z wszelákim poddánstwem.

12 ‡ Abowiem nie dopuszczam niewieście B vczyć/ áni brać zwierzchności nád mężem/ ále być w milczeniu.

13 *Bo Adám pirwszy sprawion iest/ potym Ewá.

14 † C Adam też nie był zwiedźion/ ale niewiástá zwiedźioná/ zstálá sie winną przestępstwá.

15 A wszákże będzie D zbáwioná dźiećí rodząc/ ieśliby trwálá w wierze/ y w miłości/ y w świętobliwości/ z miernością.

† w 1. Moi. 3. v. 6.

D Dla thego/ áby onym przeklęthwem nie były białegłowy zátrwożone/ cieszy ie onym błogosławieństhwem/ ktorem dał Bog w rodzeniu y w wychowywániu dźiatek/ gdźie w tym nie tylko sobie máią ná pámięć przywodźić boleści y frásunki nosząc płod w żywocie/ rodząc/ y wychowywáiąc/ ále też thy trudności thák przyimować máią/ áby sie w nich wiárá/ miłość/ świętobliwość/ y skromność wßelákà okázátá.

Capitu. 3.

1. Okázuie vrząd Ministrow/ y ćzeládźi ich. 15. Godność Kościoła. 16. Z przednieyszych członek náuki niebieskiey.

1 Wiernać iest tá mowá/ * ieśli ktho vrzędu Biskupiego żąda/ zacney spráwy żąda.

* Tyt. 2. v. 6.

2 Ma tedy być Biskup bez nagánienia/ máż A iedney żony/ czuyny/ trzezwi/ skromny/ rad goście przyimuiący/ godny ku vczeniu.

A Abowiem iest to wielki znák niepowśćiągliwości/ żon wiele mieć zárázem/ á wżdy ná on czás ten występek był pospolithy. A miedzy tymi ktorzy o dwu żon ábo o wiecey bywáli/ máią być y ci policzeni/ ktorzy iedne żony leda z przyczyny porzućiwszy/ drugą poymowáli. A takoweć małżeństwá srodze były zákázáne/ ták iż sie stugam kościelnym ná tákowych bieśiádách bywáć nie godźiło.

3 Nie pijánicą/ nie tárgáiąc sie rękámi nákogo/ nie szukáiący zysku niepoczćiwego/ ále mierny/ niezwádliwy/ nie łákomy.

4 Ktoryby dom swoy dobrze spráwował/ ktoryby dźiátki miał w kárności/ z wszeláką vczćiwością.

5 Abowiem ieśliby ktho nie vmiał własnego swego domu spráwować/ iákoż pieczą mieć będźie o kościele Bożym?

6 Nie nowotny/ áby będąc nádęthy nie wpadł w B obwinowánie czárto wskie.

7 Abowiem potrzebá iest áby miał dobre świádectwo od obcych/ áby nie wpadł w pohánbienie/ y w śidło dyabelskie.

8 Dyákonowie też máią być vczćiwi/ nie dwoiákiego słowá/ nie vdawáiący sie za wielkim pićiem winá/ nie żądáiąc zysku niepoczćiwego.

9 † C Trzymáiąc táiemnicę wiáry/ z szczyrym sumnieniem.

10 A ći theż niechay pirwey będą doświádczeni/ zátym niech służą/ ieśliby byli przez nagánienia.

11 Także żony ich niech będą vczćiwe/ nie potwarne/ trzezwie/ wierne we wszytkim.

12 Dyákonowie niech będą mężowie iedney żony/ ktorzyby dźiatki dobrze rządźili/ y własne domy.

13 Abowiemći ktorzyby dobrze służyli/ dostępuią sámi sobie D mieyscá dobrego/ y

† w 1. Moi. 3. v. 6.

D Dla thego/ áby onym przeklęthwem nie były białegłowy zátrwożone/ cieszy ie onym błogosławieństhwem/ ktorem dał Bog w rodzeniu y w wychowywániu dźiatek/ gdźie w tym nie tylko sobie máią ná pámięć przywodźić boleści y frásunki nosząc płod w żywocie/ rodząc/ y wychowywáiąc/ ále też thy trudności thák przyimować máią/ áby sie w nich wiárá/ miłość/ świętobliwość/ y skromność wßelaką okázátá.

* Tyt. 2. v. 6.

A Abowiem iest to wielki znák niepowśćiągliwości/ żon wiele mieć zárázem/ á wżdy ná on czás ten występek był pospolithy. A miedzy tymi ktorzy o dwu żon ábo o wiecey bywáli/ máią być y ci policzeni/ ktorzy iedne żony leda z przyczyny porzućiwszy/ drugą poymowáli. A takoweć małżeństwá srodze były zákázáne/ ták iż sie stugam kościelnym ná tákowych bieśiádách bywáć nie godźiło.

B Abo w potępienie/ tho iest/ áby ztąd że iest ná ten stan wysádzon nie podniost sie w pysze ktoraby go wywrocitá/ żeby też to potępienie nie wpadł/ iáko y sam dyabeł.

‡ Wyżśey 1 v. 13.

C To iest/ wiedząc to wßytko co ma wiedźieć człowiek krześćiáński z prawdźiwą bojáźnią Bożą.

D Greck. Stopień tho iest godności/ ktorzy dostawáią w dobrym spráwowániu vrzędu swoiego.

E Dla tego iż Bog zachowywa prawdę swoie przez posługę kościoła.
F To iest/chwalon y poznan być Bogiem prawdźiwym
G To iest/ná práwice Bogá oycá swego.

*2. Tym.3.v.1.
1. Piot.3.v.3.
A To iesth/ fałszywych náuczyćielow/ktorzy powiedáią iż máią obiáwienie duchá S.
B To podobieństwo bierze od lekarzow ktorzy skażone z tłoki odćináią gorącym żelázem/ a toć iesth zrozumienie mieysca tego/iż sumnienie ludźi táłowych thák iuż práwie stwárdziáłe iest/ iż sie iuż nie czuie y trácí wszytek rozsądek/ták iż ktamstwo w nich moc wźiawszy práwie ie zaślepia.
C Gdy sie nie powśćiegliwie vdawáią zá rzeczámi nie słuszńemi chcą spráwiedliwośćidosthąć chroniąc sie rzeczy słuszńych.
D To iesth/ bywa czysthe y świete z strony nas sámych ábychmy tego z dobrym sumnieniem vżywáć mogli/ábowiem drudzy niewiernicy sa iáko świętokradce/ obracáiąc dáry Boże ku zátrácéniu swoiemu.
E Abowiem zrozumiewamy z słowá Bożego/iż wszytko stworzono iest od Boga dla ludźi/ á my iżesmy sa z liczby tych ktorzy stráćiwszy pierwszą áżeznośc w Adámie / wźieliśmy iá zaśie przez Krystusá/ábysmy ten żywot záchować mogli. A gdy prosimy Boga iżby nam dał z dobrym sumnieniem vżywáć dárow swoich/ á czyniemy mu zá nie dźiękí/ thedy tym sposobem pokárámy nam poświęcone bywáią.

brego/y wielkiey wolności przez wiárę/ktora iest w Krystusie Jezusie.
7 Ty rzeczy tobie pisze/nadziewáiąc sie iż przyide do ćiebie barzo rychło.
15 A ieślibym omieszkał/ábys wiedźiał iáko sie masz w domu Bożym spráwowáć/ktory iest kościoł Bogá żywego/F słup y potwirdzenie prawdy
16 A bez wątpienia wielkáć iest táiemnicá pobożności/ iż BOG zstał sie widomym w ćiele/ F vsprawiedliwiony w duchu/widźian iest od Aniołow/ przepowiedźian iesth pogánom/vwierzono mu ná świećie/y iest wzgore wźięt do G chwały.

Kapitułá 4.

1. Drazuie mu iákich sie náuk ma chronić. 7. A iákich sie trzymáć/ y w czym sie ma vstáwićznie ćwiczyć.

1. DUch iáwnie * opowieda/ iż ostátecznych czásow od stąpią niektorzy od wiáry/ sluchaiąc duchow A zdradliwych y náuk czártowskich.
2. Przez obłudność ktamcow/ktho-rych sumnienie B gorącym żelázem iest odćiete.
3. Ktorzy zákázuią małżeństwá/kázą sie C powśćiągáć od pokarmow/ktore Bog stworzył ku vżywániu wiernym z dźiękowániem/y tym ktorzy poználi prawdę.
4 Abowiem cokolwiek Bog stworzył/ dobre iest/á nic nie ma być odrzucone/ iesliby z dźiękowaniem przyimowano było.
5. Gdyż D poświęcono bywa przez E słowo Boże/y modlitwę.
6. Jesli to podaśz bráćiey/dobrym będźiesz sługa Jezu Krista/wychowánym w słowiech wiáry/ y náuki dobrey/ktoreś statecznie nasladował
7. Zátym odrzuć básni sprosne y bábie/á ćwicz sie ku F pobożności.
8. Abowiemći ćielesne G ćwiczenie má to pomoże/ ale pobożność ku wszem rzeczam iest pożyteczna/ máiąc obietnicę żywotá teráźnieysze° y przyszłe°
9. Wiernać iest tá powieść/ y godna áby była wszeláким obyczáiem przyimowaná.
10 Abowiem przeto też prácuiemy/ y żelżeni bywamy/ iż nadźieie pewna mamy w Bogu żywym/ktory záchowywa wszythki ludźi/á nawiecey wierne.
11 Ty rzeczy opowieday/ y náucżay.
12 Żaden niech młodości thwoiey nie wzgardza/ ale bądź wzorem wiernych w mowie/w obcowániu/ w miłości/w duchu/w wierze/w czystości
13 Aż przyide/ pilnuy czytánia/ nápominánia/ y náuki.
14 Nie waż lekce dáru ktory iest w tobie/ ktory tobie dan iest ku prorokowániu/z włożeniem rąk stárszych.
15 Ty rzeczy miey ná pieczy/w tych zostań/ áby postępek twoy był znáczny miedzy wszytkimi.
16 Pilnuy sámego siebie y náuki/trway w tych rzeczach/ bo iesli to vczynisz/ y sámego siebie H záchowasz/ y tych ktorzyby ćie słuchali.

Kapitułá 5.

1. Jáko sie záchować ma wszem ludźiam w obierániu Ministrow. 24. Jáko ma rozsądzać grzechy.

1. STárszego nie fukay/ ale go iáko oycá nápominay/á młodsze iáko bráćia.
2. Niewiasty stársze iáko mathki/ á młodsze iáko siostry/ z wszeláka czystośćia.
3. Wdowy miey w A vczćiwości/ktore B prawdźiwie wdowy sa.
4. A iesli ktho-ra wdowá dźieći ábo wnuczętá ma/ niech sie pirwey vczą być pobożnymi przećiwko domowi swemu/y oddáć dobrodźieystwo rodźicom/ ábowiem to poczćiwa rzecz iest/y przyiemna przed Bogiem.
5. A ktora prawdźiwie wdowá iest/ y osiroćiała/ ma nadźieie w Bogu/ y trwa w prosbach/y w modlitwach w nocy y we dnie.
6. Ale ktora iest w roskoszach/ tá żywiąc vmarła iest.
7. Ty tedy rzeczy opowieday/ áby bez nagánienia były.
8. A iesli ktora nie opátruie swych/á zwłaszcza domowych/ záprzálá sie wiáry/ y iest gorsza niżli niewierny.
9. Wdowá niech będźie obraná ku posługowániu/ nie młodsza sześćidźieśiąt lat/ktoraby była żoną iedne-mużá
10 Máiąc świadectwo w dobrych vczynkach/iesli dźieći wychowáłá/iesli goście rádá przyimowáłá/iesli swie-

tych nogi

F Tym słowem rozumie wszytkę służbę duchowną/ktora w dobrym sumnieniu należy.
G To iest/ Cokolwiek zwierzchnim obyczáiem ludźie czynią ku chwale Bożey/ opuszczáiąc to co iest potrzebnieyszego/iáko dobre sumnienie/ y służbę Bożą duchowną.

H Wiárá iest z słuchánia/ á słuchánie z przepowiedánia Ewánieliey. Ministrowie tedy słowa Bożego tym sposobem y sámi siebie y inssze záchowywáią/iż Pan porucżył im słowo zaiednánia/ gdy z nimi bywa złączon then/ ktory przez niezbáwienie spráwuie. Ale zaśie gdi Ministrowie Bogu bywáią przyrowniáni/tedy prawdźiwe iesth słowo Páwłowe/ gdźie mowi: Ktho-ry sądźi y ktoni polewa/ nic nie iest.
A To iest/ miey o nich práca.
B To iest/ktore żadnego ratunku ludzkiego nie máią/ á ták sie spráwuią iż słuszna rzecz áby kościoł o nich prácą miał.

1. Vrząd stug. 3. Przeciwko náuczyćielom ktorzy názbyt chcą być mądrymi. 10. Przeciwko tákomstwu. 11. Niektore náuki Tymotheuszowi właśnie należące.

1. KTorzykolwiek słudzy są pod iárzmem/niech rozumieią pány swe godne być wszelákiey czći/ áby imie Boże y náuká nie była bluźniona.

2. A ktorzy máią pány wierne/niech ich nie wzgárdzaią/ iż są bráćia/ále rádszey niech służą/iż są wierni/y vmiłowáni/y vczestniki dobrodźieystwá Bożego/ tych rzeczy náucżay/y napominay.

3. Jeśli ktho rożney náuki vczy/ á nie przystáwa ku zdrowym powieśćiam Pana nászego Jezu Krystá/y ku tey nauce ktora iest wedle pobożności.

4. Tenći iest nadęty nic nie vmieiąc/ áleszáleie około gadek y sporow o słowiech/ z ktorych rośćie zazdrość/ swár/złorzeczeństwá/złe podeyzrzenia.

5. *Przewrotne ćwiczenia ludźi rozumu skażonego/y ktorym odięta iest prawdá/ máiąc pobożność zá zysk/ odłączże sie od tych ktorzy są tákowi.

6. A iestći wielki zysk pobożność z vmysłem/ktory przestáwa ná tym co ma.

7. †Abowiem nie przynieśliśmy nic ná świát/ zaiśte ani też wynieść nic nie możemy.

8. Ale máiąc żywność y odźienie/ ná tym przestáńiemy.

9. Lecz ktorzy chcą być bogátymi/ wpadáią w pokuszenie/ y w śidło/ y w pożądliwości wiele szalonych y szkodliwych/ktore pogrzebáią ludźi ná zátracenie/y ná zginienie.

10 Abowiem korzeń wszech złych rzeczy iest chćiwość ku pieniądzom/ktorych niektorzy pożądaiąc/ obłądźili sie od wiáry/ y sami siebie sprzebijali wielą boleśći.

11 Ale ty mężu Boży chroń sie tych rzeczy/ á náśladuy sprawiedliwośći/ pobożności/ wiáry/ miłości/ ćierpliwości/ ćichości.

12 Wiedź zacną bitwę wiáry/chwyć sie żywotá wiecznego/dla ktorego iesteś wezwan/ y vczyniłeś zacne wyznánie przed wielą świádkow.

13 *Opowiedamći przed Bogiem ktory ożywia wszytki rzeczy/ y Jezusem Krystusem ktory świádczył ‡ przed Poncyusem

* Wyiśśey. 5. v. 20.

‡ Mat. 27. v. 11. y 18. v. 37.

tych [C] nogi vmywálá/ ieśli vtrapionym pomagałá/ y ieśli w każdym vczynku dobrym vstawiczna była.

11 Ale młodszych wdow nie [D] przyimuy/ bo gdyby poczęły być buyne przeciw Krystusowi/ chcą zá mąż idź/

12 W tym godne przygány/ iż pirwszą wiárę odrzuciły.

13 A ktemu theż y prożnuiące/ vczą sie chodźić dom od domu/á nie tylko prożnuią/ále też są swiegotliwe/niepotrzebnemi rzeczámi sie bawiące/ plotac to co nie przystoi.

14 Chcę tedy áby młodsze szły zá mąż/ y dźieći rodźiły/dom rządźiły/przećiwnikowi żadney przyczyny nie dawáły ku złorzeczeniu.

15 Abowiem iuż niektore odstąpiły/y zá szátánem szły.

16 A ieśli ktory wierny/ábo ktora wiernа ma wdowy/ niech ie wspomaga/ á niechay kośćiol nie będźie obćiążony/ áby wspomagał ty ktore są prawdźiwe wdowy.

17 Stársze ktho rzy sie dobrze w vrzędźie swym sprawuią/niech máią godnymi [E] dwoiákiey czći/á zwłaszczá ty ktorzy pracuią w słowie y w nauce.

18 Abowiem mowi pismo: *Wołowi wymłacáiącemu zboże/nie zawiążesz gęby. ‡ Godny ć iest robotnik zapłáty swoiey.

19 Przećiwko [F] stárszemu nie przyimuy skárgi/wyiąwszy ná dwu ábo trzech świádkach.

20 A [G] thy ktorzy grzeszą/ karz przed wszytkimi/ áby sie y drudzy bali.

21 *Oświadczam sie przed Bogiem/y Pánem Jezu Krystem/y Anioły wybránymi/ábyś ty rzeczy záchował/nie przekłádáiąc iednego nád drugiego/ nie czyniąc nic przychyláiąc sie ku ktorey stronie.

22 Ręku ni ná kogo [H] nie wkłáday rychło/áni bądź vczestnikiem grzechow cudzych/sámę° siebie czystym záchoway

23 Już dáley wody nie piy/ále używay [I] potrosze wina dla żołądká twego/y częstych chorob twoich.

24 Niektorych ludźi grzechy przed tym bywáią iáwne/w [K] przod idąc ná potępienie/á za niektorymi idą pozad.

25 [L] Tákże też dobre vczynki przed tym iáwne bywáią/ á ty ktore sie inaczey maią/nie mogą być táyne.

Kapitułá 6.

[C] Tą oto posługą ktora w onych krájach pospolita była iż gościom w drodze idącym nogi vmywano/wyrąźił Apostoł wszytki ine posługi w społeczności wiernych.

[D] To iesth/ku posługowániu/á dawa tego przyczynę iż sie do tákiey posługi nie godzą ty ktore są małżeństwem obowiązáne/á zásie młodsze łátá młode ku małżeństwu pobudzáty/zkąd wiele złego rosło. Napżod iż vbywało thych ktore posługowáty/Druga iż sie to nie dźiało okrom podeyzrzenia nieustháwiczności/ y oprocz obrażenia/ Trzećia iż niektore niechćiáły ćierpieć miedzy wiernemi żadney zelżywości y dlá te° odstępowáły od wiáry krześćiáńskiey.

[E] To iest/ dwoiákiey nagrody względem onych wdow ktore służyły w kośćiele około vbogich.

* 5. Mo. 25. v. 4. 1. Kor. 9. v. 9. ‡ Mat. 10. v. 10. Luk. 10. v. 7.

[F] Abowiem ich vrząd táki iest iż nie może być bez potwarzy złych ludźi ktorzy w karności żyć nie chcą.

[G] To iesth/ stársze ktorzy sie nie słusznie záchowywáią w vrzędźiech swoich.

* Wyiśśey 6. v. 13.

[H] To iest/ nie przyimuy ná vrząd kośćielny tego ktore go nie świádom.

[I] Rádźi mu około zdrowia iego.

[K] Grzechy ludźi niektorych sámy z siebie iáwne bywáią w tych ktorych złości Bog obiáwia przed tym niż kośćiot zdrádza/ iáko sie okázało w Cżarnoksiężniku Symonie/ná ktorego prze te spráwe rąk nie wkłádano/ O drugich zásie powieda iż zá nimi grzechy pozad idą dla tego iż ná then czás złość ich iáwna bywa/ gdy kośćiot przez niektory czás zdrádzáli/ iáko sie tho okázało w Saulu/ w Judaszu/ y w innych obłudnikoch

[L] Dawa znáć iż tákowa też iest spráwá około dobrych/ przy ktorych zárázem Pan wiednych cnoty iáwnie okázuie/ ktore w drugich przez długi czás zamiedbáne bywáią/ ábo thez od złośnikow bywáią zátłumione.

* Wyiśśey. 1. v. 4.

† Job. 1. v. 21. Przyp. 27. v. 26.

Poncyusem Pilatem dobre wyznánie
14 Abyś zachował ty roskazánia bedac bez zmázy y nagánienia/ aż do onego
18 znáczńego przyścia Páná nászego Jezusá Krystusá.
Aby dobrze czynili/ y byli bogátymi w vczynkach dobrych/ vżythymi/ y
19 skłonnymi.
♀ Skárbiac sámym sobie grunt do-
bry nápotym/ áby dostapili żywota wiecznego.
20 O Tymotheuszu strzeż rzeczy zwie-
rzoney/ * vchodzac prosnego wołá-
nia około rzeczy nikczemnych/ y sprze-
czánia náuki fálszywie mianowánej
21 Z ktorey sie niektorzy chlubiac/ od-
strzelili sie od wiáry. Laská niech be-
dzie z toba. Amen.

15 Ktorego czasow swoich okaże * on blogosławiony y sam mocarz/ Krol nad krolmi/ y Pan nád pány.
16 Kthory sam ma niesmiertelność/ mieszkaiac w świátłości/ do ktorey przystepu niemász/ † ktorego żaden z ludzi nie widział/ ani widzieć może/ iemu niech bedzie czesć/ y moc/ ná wieki. Amen.
17 ✠ Bogátym ná tym świecie opowie-
day/ áby sie sercem nie wynosili/ áni nádzieie pokládali w bogácthwiech niepewnych/ ále w Bogu żywym/ kto

* Wyżśey 1. v. 11. Dziáw. 17. v. 14 y 19 v. 16.

† Jan 1. v. 18.

♂ Márek 4. v. 19. Luk. 12. v. 15.

✠ Pierwszy do Tymotheuszá nápisan iest z Láodycei/ kthora iest glownym miástem Frygiey Pákacyánskiey.

Ktory list Pawłá swiethego do Tymotheuszá.

Kapitułá 1.

3 Chwali wiárę Tymotheuszowę. 6. Nápominaiac go áby w niey trwał. 9. Nie sie nie boiąc vcisków y prześládowánia.

1. Pawel Apostol Jezusá Krystusá/ przez wolá Bożą/ wedlug obietnice żywotá/ ktory iest w Krystusie Jezusie.
2. Tymotheuszowi milemu synowi/ łáská/ miłosierdzie/ pokoy od Bogá Oycá/ y Krystusá Jezusá Páná nászego.
3. Dziękuie Bogu/ * ktoremu słu-
żę [A] od przodkow swoich z czystym sumnieniem/ iż bez przestánku ciebie wspominam w prosbach moich/ w nocy y we dnie.
4. Żądaiąc ciebie widzieć/ pámiętá-
iąc ná twoie łzy/ ábym był rádości nápełnion.
5. Przywodząc sobie ná pámięć one wiárę ktora iest w tobie nie obłudna/ á pirwey mieszkałá w bábce twey Loidzie/ y w mathce twoiey Eunicy/ y mam zápewne iż y w tobie.
6. Dla ktorey przyczyny nápominam cie/ ábyś wzbudził dar Boży ktory w tobie iest/ przez wkłádánie rąk moich
7. Abowiemći Bog nie dał nam Du-
cha boiáźni/ ále mocy/ y miłości/ y zdrowego rozumu.
8. Nie wstyday sie tedy świádectwá Páná nászego/ áni sie wstyday mnie ktory iestem więźniem iego/ ale bądź vczestnikiem vcisków Ewánieliey z mocy Bożey.
9. Ktory zachował nas/ † y wezwał wezwániem świętym/ ✠ nie z vczynkow naszych/ ále z swego przeyrzenia y łáski/ kthora nam iest dana w Kristusie Jezusie/ przed czásy wiekuistemi.
10 ♀ Ale objáwiona iest teraz przez ono znáczne przyście zbawiciela nászego Jezusa Krystusa/ ktory thez śmierć zgłádził/ y żywot ná świátłość wywiodł y niesmierthelność przez Ewánielia.
11 * Ktorey iestem postánowion wo-
znym/ y Apostołem/ y náuczycielem Pogánow.
12 Dla ktorey przyczyny thez ty rzeczy cirpie/ áni sie wstydam/ przetho iż wiem komum vwierzył/ y mam zápewne/ iż on może zwierzona rzecz moie ná on dzień chowáć.
13 Trzymay sie wzoru zdrowych po-
wieści/ ktores odemnie słyszał/ z wiárą y miłością/ ktora iest w Krystusie Jezusie.
14 Zacna [B] rzecz zwierzona záchowáy przez Ducha s. ktory w nas mieszka.
15 Wiesz to iż odstąpili mie wszyscy ktorzy są w Azyey/ z ktorych iest Figellus/ y Hermogenes.
16 Niech Pan okaże miłosierdzie swo-
ie nád domem Onesyforowym/ abowiem często mie ochłodził/ y łáncu-
chá sie

♀ Máttth. 6. v. 20. Luk. 12. v. 33. y 16. v. 9.

* Wyżśey 1. v. 4. y 4. v. 7.

† 1. Korynt. 1. v. 2.
✠ Efez. 1. v. 4. Tyt. 3. v. 5.

♀ Rzym. 16. v. 25. Efez. 3. v. 9. Kolo. 1. v. 26. Tyt. 1. v. 3. 1. Piotr 1. v. 20.

* 1. Timot. 2. v. 7.

* Dźie. 22. v. 3.
A To iest/ iáko przodkowie moi/ Abrahám/ Izáák/ Jákob etcet.

B To iest/ dáry Ducha świętego/ z ktorych musimy liczbę dáć.

chá sie mego nie wstydźił.
17 Nowszem gdym był w Rzymie/bár zo mie pilno szukał/y znalazł.
18 Niech mu to Pan dáie/áby nalazł miłosierdźie v Pána w on dźień/á ty lepiey wiesz iako mi wiele v sługował w Efezie.

Kapitu. 2.

1. Nápomina go ku státeczności/y ku záchowániu prawdy/y ku cierpliwości.

1. TY tedy synu moy bądź vmocnion przez łaskę/ktora iest w Krystusie Jezusie.
2. A ty rzeczy ktoreś słyszał odemnie miedzy wiela świádkow/poruczay wiernym ludźiam/ktorzy też będą godni ku náuczániu inszych.
3. A ták ty cierp vćisk iako dobry żołnierz Jezu Krystusow.
4. Żaden ktory walczy nie wikłe sie sprá wámi żywota/áby sie temu podobał ktory go obrał ná rycerstwo.
5. A ieśliby kto też walczył/ nie bywa koronowan/ ieśliby przystoynie nie walczył.
6. Musi oracz pirwey robić/ niż owocow pożywać.
7. Obacz ay ty rzeczy ktore mowie/á Pan niech tobie dawa we wszem wy rozumienie.
8. Pámietay iż Jezus Krestus wstał zmartwych ktory iest z plemienia Dawidowego wedle Ewanieliey moiey
9. W ktorey cierpie vtrapienie iakoby złoczyńca aż do związánia/ ale słowo Boże nie iestci związane.
10 A przeto wszytki rzeczy cierpie dla wybránych/áby y oni zbawienia dostąpili/ ktore iest w Krystusie Jezusie z chwałą wieczną.
11 *Wiernać iest powieść/ábowiem ieślismy z nim vmárli/z nim thez żyć będziemy.
12 Jeśli cierpiemy/z nim też krolować będziemy/ †ieśli sie go przemy/y on sie nas záprzy.
13 /Jeśli ieśtesmy niewiernymi/ wszákoż on trwa wiernym/záprzeć sámego siebie nie może.
14 Ty rzeczy przypominay/oświadczáiac przed Pánem/áby sie nie wdawáli w spory około słow bez żadnego pożytku/owszem ku podwroceniu tych ktorzy słuchaią.
15 Pilnuy tego ábyś sie stáwił doświádczonym Bogu robotnikiem/ktoryby sie nie wstydźił/y ktoryby prawie szafował słowo prawdy.
16 A sprosnego [B] wolania o rzeczach nikczemnych powściągay/bo daley poydźie ku wietszey niepobożności.
17 A mowa ich wiada sie iakoby pieklny ogień/z ktorych iest Himeneus y Fileius.
18 Ktorzy od prawdy odstrzelili sie/ powiedáiac iż iuż zstało sie zmartwychwstánie/y podwracaia wiarę niektorych.
19 A wszakże mocny stoi grunt Boży/ máiąc te pieczęć: Znać Pan ktorzy są iego. Y/ Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki ktory wzywa imienia Krystusowego.
20 Przytym w wielkim domu nie tylko są naczynia złote y srebrne/ale też drewniane y gliniane/A niektore ku vczćiwości/drugie zasie ku zelżywości.
21 Jeśliby kto tedy oczyścił sie od tych/ będzie naczyniem ku vczćiwości poswieconym y godnym Panu/ gotowym na wszelka sprawę dobrą.
22 A chroń sie pożądliwości młodźieńskich/ále naśladuy sprawiedliwości/ miłości/wiáry/pokoiu/z trzymi ktorzy wzywáia Pána z czystego serca.
23 [g] Krnemu odrzuć precz głupie gadki/ y w ktorych nauki niemasz/ wiedząc iż oni rodzą zwády.
24 A sługa Pański nie ma sie wádźić/ ale vkładnym być przeciwko każdemu/godnym ku nauczániu/cierpiącym złe ludźi.
25 Z cichością/vczac ty ktorzy sie sprzeciwiáia/ ázaby im kiedy Bog dał vpamiętánie ku poznániu prawdy.
26 Aby wybawieni będąc z śidła czártowskiego/ w ktorym są poimáni/obaczyli sie ku czynieniu woley iego.

Kapitu. 3.

1. Opisuie ostáteczne czásy. 2. Szczęście doczesne/y koniec fałszywych náuczycielow.

1. WIedz to/iż ostátecznych *czásow nástáną chwile niebespieczne.
2. Abowiem będą ludźie sámi siebie miłuiący/łakomi/chlubni/pyszni/ złorzeczący/rodźicom niepoślusźni/ niewdźięczni/niepobożni.
3. Bez miłości/ nie trzymáiący przymierza/potwárce/niepowściągliwi/okrutni/dobrych nie miłuiący.
4. Zdrayce/skwapliwi/nádęci/ w roskoszach

[A] Grec. słowo znáczy prosto kráiąc/ á wźięte iest podobieństwo ábo od mámek ktore przedźiatki kráią pokármy/ ábo od kráycow ktorzy k stołom służáią/ áboteż od onego stárodawnego zwyczáiu ktory bywał przy dźielemiu ofiar/A thenci dobrze ßafuie słowem Bożym/ktory naprzod co sie dotycze náuki nic nie opuścia co mowić potrzebá/ nic też nie przydawa z swego/nic nie rymuie/nie thárga/ nie ciągnie gwałtownie/nád to pilnie sie oglądá co znośić mogą ci ktorzy go słuchaią/á náostátek coby by to ku zbudowániu należącego.
[B] Drudzy czytáią proznosci.

[g] 2. Kor 1. v. 2. 1. Tym. 1. v. 4. y 4. v. 7. Tyt. 3. v. 9.

Ovey Ludzy Rzym ktore Pana Ihesusowe ay dobrych przeria darzenie azlym przebaczanie

* Rzym. 6. v. 5.
† Matth. 10. v. 33. Marek 8. v. 38.
/ Rzymá 3. v. 3. y 9. v. 6.

* 1. Tym. 4. v. 1. 2. Piotr 3. v. 3. Jud. 18.

roskoszach sie kochaiacy rádszey niż
Boga miłuiacy.
5. Maiacy podobieństwo pobożności/
ale ktorzy sie mocy iey zaprzeli / tych
sie tedy strzeż.
6. Abowiem z tych są ci ktorzy wkra-
dáia sie w domy/ y poimáne wioda
niewiastki/ obćiążone grzechy/ vwo-
dzac sie za rozmaithemi pożądliwo-
ściámi.
7. Ktore sie zawżdy vczą/ á nigdy ku
vznaniu prawdy przyiść niemoga.
8. * A iako [A] Jánnes y Jambres zá-
stáwowali sie Moiżeszowi/ tak też ci
przećiwiáia sie prawdzie/ ludzie rozu-
mu skażonego/ odrzuceni co sie wiá-
ry tyczę.
9. Ale sie im dáley nieposzczęści/ abo-
wiem szalenstwo tych iawne będzie
wszytkim/ iako y onych było.
10 A thy swiádomes náuki moiey/ y
sposobu żywotá mego/ vmysłu wiá-
ry/ ćichości/ miłości/ y ćierpliwości.
11 Przesladowania/ vćiskow ktore ná
mie przychodźiły w Antyochiey/ w Ji-
konium/ w Listrzech/ ktorem przesłá
dowánia ćirpiał/ ale ze wszytkich wy
bawił mie Pan.
12 A owszem wszyscy ktorzy chcą pobo
żnie żyć w Krystusie Jezusie/ prze-sla-
dowania ćierpieć będą.
13 A źli ludzie y zwodzce poprawia sie
ku gorszemu zwodzac ine/ á sami bę-
dąc zwiedzieni.
14 Ale ty trway w tych rzeczach ktory-
ches sie náuczył/ y ktore tobie są zwie
rzone/ wiedzac od kogos sie náuczył.
15 A iż od dźieciństwá świádomes
pism świętych/ ktore ći moga vczy-
nić vczonym ku zbáwieniu przez wiá
re/ ktora iest w Krystusie Jezusie.
16 † Wszytko pismo od Boga nadchnio
ne iest/ y pożyteczne ku nauce/ ku stro
fowániu / ku karániu/ y ku ćwicze-
niu/ ktore iest w sprawiedliwości.
17 Aby człowiek Boży był doskonałym
ku wszelkiey sprawie dobrey/ dosta-
tecznie náuczony.

Kápitułá 4.

1. Iż bliská bytá śmierć iego / ktora miáłá
być iáko pieczęć náuki iego / pilno mu roská-
zuie aby státecznie trwał w náuce Ewán-
gelicy. 3. Dla niebespieczności ktore iuż bli-
sko były. 8. Y dla zacney zapłaty/ ktora
Bog obiecał. 9. Porucza mu niektore rze-
czy osobne. 17. Oznaymuie mu státeczność
wiáry swoiey z pomocy Bożey.

1. TÁ thedy oświad-
czam sie przed Bogiem
y Pánem Jezu Kristem/ ktory sądzić
będzie żywe y vmarłe w ono zacne
swe przyście/ y w krolestwie swoim.
2. Przepowiedáy słowo/ przynaglay
wczás niewczás/ karz/ strofuy/ ná-
pominay z wszelaką ćichością y náuką
3. Abowiem będzie czás gdy zdrowey
náuki nie ścierpią/ ale maiąc swierzą-
biące vszy/ wedle swoich pożądliwo-
ści sami sobie náuczyciele zgromá-
dzą.
4. Y odwroca vszy swe od prawdy/ y
obroca sie do basni.
5. Ale thy czuy we wszytkim / á bądź
ćierpliwym/ wykonywáy spráwę Ew-
ángelisty/ á okaż sie doskonałym w
vrzędzie swoim.
6. Abowiem iuż ia bywam [A] ofiáro-
wan/ á iuż nádchodźi czás rozstánia
moiego. [A] O tym ćytháy do Filip. 2. v. 17.
7. Walczyłem one zacną walkę/ bieg
wykonałem/ zachowałem wiarę.
8. Ná ostátek odłożoná mi iest koro-
ná sprawiedliwości/ ktorą mi odda
Pan sędźia sprawiedliwy w on dźień/
a nie tylko mnie/ ale y wszytkim kto-
rzyby pożądali zacnego przyścia iego
9. Staray sie abys do mnie przyszedł
rychło.
10 Abowiem Demás mie opuścił/ v-
miłowawszy theraźnieyszy wiek / y
szedł do Thessalonik/ Krescens do
Galacyey/ Tytus do Dálmácyey.
11 * Łukasz sam iest zemną. Wźiawszy * Kol. 4. v. 14.
Márká przywiedź go z sobą/ bo mi
iest bárzo pożyteczny ku posłudze.
12 Tychikę posłałem do Efezu.
13 Opończą ktorąm zostáwił w Tro-
ádzie v Kárpusá/ gdy przyidźiesz z so
bą przynieś/ y księgi/ á zwłaszcza pár
gáminowe.
14 Alexánder rodzieser wiele mi złe-
go wyrządził / niech mu odda Pan
według vczynkow iego.
15 Ktorego y ty sie strzeż/ abowiem bár
zo sie sprzećiwił słowom naszym.
16 W pierwszey obronie moiey żaden
przy mnie nie stał / ale mie wszyscy
opuścili / niechay im nie będzie przy-
czytano.
17 Ale Pan był przy mnie/ y vmocnił
mie/ aby sie przez mie pewne okazało
przepowiedánie/ ktorego słuchać mie
li wszyscy pogani/ y iestem wyrwan
z gęby Lwiey.

Y wybáwi

18 Y wybáwi mie Pan od káżdego vczynku złego/ á záchowa do krolestwa swego niebieskiego/ ktoremu chwała ná wieki wiekow/ Amen.

19 Pozdrow Pryszkę y Akille/ *y dom Onesyforow. *1.wyżśey.1.v.1a.

20 Erástus zostal w Koryncie/á Trofimám zostáwil w Milecie niemocnego.

21 Stáray sie ábys przyszedł przed zimá. Pozdrawia cie Eubulus/y Pudens/y Linus/y Klaudya/ y bracia wszyscy.

22 Pan Jezus Krystus niech będźie z duchem twoim. Laská iego niech będźie z wámi. Amen.

Nápisan iest wtory list z Rzymá do Tymotheuszá/ktory byt postánowiony pierwszym Biskupem w Efezie gdy Páwet powtore byt stáwion Cesárzowi Neronowi.

List Páwlá s. do Tytusá.

Kapitu. 1.

1. Nápomina Tytusá około rządu kościelnego. 6. Jácy máią być Ministrowie. 13. Mowi przeciwko tym ktorzy sie báwili báśniámi Zydowskiemi / y około wymysłow ludzkich.

1. Páwel sługá boży/ Apostol Jezu Krystusow według wiary przebránych Bożych/ y vznánia prawdy/ ktora sie ściąga ku pobożności.

2. Ku nádźiei żywotá wiecznego/ktory Bog on co nie kłáma obiecał * przed czásy wiekuistemi. *Rzym.16.v.25.

3. Y objáwił czásow swoich ono słowo swoie przez przepowiedanie/ ktore mi iest zwierzone/według rozrządzenia zbáwiciełá nászego Bogá

4. Tytusowi własnemu synowi / w społecznej wierze/łáská niech thobie będźie/miłosierdźie/ y pokoy od Bogá Oycá/ y Pana Jezu Krystá zbáwiciełá nászego. †Efez.3.v.9. Kol.1.v.26. 2.Tym.1.v.10. 1.Piotr.1.v.20. Gal.1.v.2.

5. Dla tegom cie zostáwił w Krecie/ ábys do końcá poprawił czego niedostawa/ y postánowił stárszepo miástach/ iákom ia tobie był przykazał.

6. *Jesli kto iest krom náganienia/ maż iedney żony/ dźieci wierne máiąc/ nie obwinowane w zbytku / ábo nieposlusżne. *1.Tym.3.v.1.

7. Abowiem ma być Biskup bez przygány/ iáko száfarz Boży/ nie hárdźie sie inym stáwiący/ nie gniewliwy/ nie pijánicá/ nie thargáiąc sie ręká ni ná kogo/ nieszukáiąc zysku niepoczćiwego

8. Ale rad gośćie przyimuiący/ dobrze miłuiący/ opátrzny/ sprawiedliwy/ pobożny/ skromny.

9. Mocnie trzymáiąc wierne ono słowo/ktore ku náuce záleży/ aby mogł też nápominác przez zdrowa náukę/ y odeprzeć thym ktorzy sie sprzećiwiáią.

10 Abowiemći iest wiele niepostuszných/ y prożnomownych/ y zwodźićielow dusz/ á zwłaszcza ci ktorzy są z obrzezánia.

11 Ktorym trzebá vstá zámknąć/ ktorzy cále domy wywracáią/ rzeczac co sie nie godźi/dla zyskú niepoczćiwego

12 Powiedźiał niektory z nich/ własny ich Prorok: Krethensowie záwżdy kłamcy/złe bestye/brzuchowie leniwi

13 To świádectwo iest prawdźiwe/á dla tey przyczyny kárz ie srodze/ áby zdrowi byli w wierze.

14 Nie báwiąc sie *Zydowskiemi báśniámi/ y mándaty ludzkiemi/ ktorzy sie od prawdy odwracáią. *1.Tym.1.v.4.

15 *Wszytkie rzeczy czyste są czystym/ lecz y pokalánym y niewiernym nic nieiest czystego/ ale pokalány iest ich vmysł y sumnienie. *Rzym.14.v.14.

16 Wyznawáiąc iż Bogá znáią/ ále przą sie go vczynkámi/ gdyż są obrzydlymi y niepostusznymi/ y ktorzy sie ná żaden vczynek dobry nie godzą.

Kapitu. 2.

1. Záleca mu zdrową náukę. 2. Vrzad stárszych. 3. Niewiast. 6. Młodych. 9. Slug. 11 Dobrodźieystwo Boże w Krystusie.

1. Ale ty mow co przystoi zdrowey náuce.

2. Aby stárszy byli trzeźwi/ poważni/ opátrzni/ zdrowi w wierze/ w miłości/ w cierpliwości.

3. A stáre niewiásty thez áby wiodły stan ktoryby należał ku świętobliwości/ nie potwarliwe/ nie kochaiące sie w wielu winá/ ktoreby poczćiwych rzeczy vczyły.

4. Aby mogły wyćwiczyć młodsze/że by męże swoie miłowały/y dziatki.
5. Iżby były poczćiwe/czyste/domá mieszkáiące/dobre/* poddane mężom swoim/aby słowo Boże nie było bluźnione.
6. Młodzieńce też nápominay aby byli skromni.
7. Samego siebie sthánáiąc wzorem dobrych vczynkow/w nauce záchowywáiąc doskonałość/y powagę.
8. Słowo zdrowe/nienágánione/áby się przeciwnik záwstydził/nie máiąc nic coby o was miał mowić złego
9. † Nápominay sługi aby się pánom swoim poddáli/żeby się im we wszytkim vpodobáli/nie mrucząc przeciw nim.
10 Niczego nie korzyszcząc/ále náwszem dobrą wierność okázuiąc/aby náukę zbáwićielá nászego Bogá we wszem ochędożyli.
11 * Abowiem oświeciłá się oná łáská Bożá zbáwienna wszytkim ludźiom
12 Ktorá nas náucza/ábysmy záprzawszy się niepobożności/y świeckich pożądliwości/skromnie/y sprawiedliwie/y pobożnie żyli w terázniey-szym wieku.
13 Oczekawáiąc onej nádźieie błogosłáwionej/y zacnego przyścia chwały wielkiego Bogá y zbáwićielá nászego Jezusá Krystusá.
14 Ktory wydał samego siebie zá nás/áby nás wykupił od wszelákiey niepráwości/y oczyścił sobie sámemu lud osobny/náśládniący dobrych vczynkow.
15 Thy rzeczy mow y nápominay/ákárz z wszeláką zwierzchnością/ániden toby niech nie gárdzi.

† Efez.6.v.3. Kol.3.v.22. 1.Piotr.2.v.18.

* 1.Kor.1.v.2. Kol.1.v.22.

Kápitu. 3.

1. Nápomínánie ku postuszeństwu przełożonym/y ku dobrym vczynkom. 9. A ku wystrzeganiu się prożnych nauk y kácerstw.

1. Nápominay im/* áby zwierzchnościam y przełożeństwam poddánymi byli/żeby słucháli/y ná wszelki dobry vczynek gotowymi byli.

* Rzym.13.v.1.

2. Niechay o żadnym źle nie mowią/niech nie będą zwádliwi/ále mierni/okázuiąc wszelaką vkłádność przeciw wszem ludźiom.
3. † Abowiem y my byliśmy niekiedy szaleni/niepostuszni/błądzący/służący pożądliwościom y roskoszom rozmáitym/w złości y w zázdrości mieszkáiąc/obrzydleni/iedni drugich máiąc w nienawiści.
4. Ale gdy się okázała zbáwićielá nászego dobroć y miłość przeciw ludźiom
5. * Nie z vczynkow sprawiedliwych ktorebyśmy vczynili/ále z miłosierdźia swego záchował nas przez omyćie odrodzenia/y odnowienia Duchá świętego.
6. Ktorego wylał ná nas hoynie przez Jezusá Krystusá zbáwićielá nászego.
7. Abyśmy vsprawiedliwieni łáską iego/zostáli się dźiedźicmi według náddźieie żywotá wiecznego.
8. Wiernać iest tá powieść/á chcę ábys twierdził ty rzeczy/iżby się stáráli iákoby dobre vczynki záchowáli ktorzy vwierzyli Bogu/á thy rzeczy poczćiwe są y pożyteczne ludźiom.
9. * Ale záwáćiągay głupich gádek/y rodzáiow/y swárow/y sporow zákonnych/ábowiem są niepożyteczne y prożne.
10 Człowieká odszczepieńcá po iednym y drugim vpominániu odrzuć.
11 Wiedząc iż tákowy iest wywrocony/y grzeszy będąc sam od siebie osądzonym.
12 Gdy poślę do ćiebie Artheműnáá ábo Tychiká/stáray się ábys do mnie przyszedł do Nikopolim/ábowiem thámem vmyślił zimowáć.
13 Zenę sá vczonego w zákonie y Apolla pilnie odprowadź/áby im ni ná czym nie schodźiło.
14 A niech się vczą y nászy dobrych vczynkow záchowáć ná pilne potrzeby/iżby nie byli nieużytecznymi.
15 Pozdrawiáią ćię ktorzy są ze mną wszyscy/Pozdrow ty ktorzy miłuią nas w wierze. Łáská Bożá niech będźie ze wszytkimi wámi. Amen.

* Efez.5.v.23.

† 1.Kor.6.v.12.

* 2.Tym.1.v.9.

* 1.Tym.1.v.4. y 4.v.7. 2.Tym.2.v.23.

To nie czyste święcona woda albo inne rzeczy ale ludzkie

Do Tytusá ktory był postánowion pierwszym Biskupem kościołá Kreteńskiego nápisan iest z Nykopolá miástá Mácedońskiego.

List Páwłá świętego do Filemoná.

Kápitu-

Kapitu. 1.

1. Odsyłaiąc sługę ktory był vćiekł okradłszy pána swego/prosi zánim. 17. Żywe wyobrażenie pokory y ludzkośći Páwłá s.

1 Páwel więzień Krystusá Jezusa/y Tymotheusz bráth/ Filemonowi milemu/á pomocnikowi nászemu.

2 Y Afijey miley/y Archipowi społeczńemu znami boiownikowi/y kośćiołowi ktory iest w domu twoim.

3 Łáská y pokoy niech wam będźie od Bogá Oycá nászego/y Páná Jezusá Krystusá.

4 *Dźiękuie Bogu memu záwsze/wspominaiąc cie w modlitwach moich

5 Słyszac twoie miłość y wiarę ktora masz przećiwko Pánu Jezusowi/ y przećiw wszem świętym.

6 Aby społeczność wiáry twey była skuteczna/ iżby znáczno było wszytko dobre cokolwiek w was iest/przez Jezusá Krystusá.

7 Abowiem wesele wielkie mamy/y pocieszenie w miłości twey bráćie/iż wnętrzności świętych ochłodzone są przez cie.

8 A przetho choć mam wielką wolność w Krystusie tobie roskázać co ná cie należy.

9 A wszákże dla miłości rádszey proszę/tákowym będąc ia Páwel stáry/ a teraz też więzień Jezu Krystusow.

10 †Proszę tedy zá synem moim †Onesymem/ktoregom vrodźił w więzieniu moim.

11 Niekiedy tobie niepożytecznym/ále teraz tobie y mnie bárzo vżytecznym.

12 Ktoregom odesłał/á ty przyimi go/ to iest wnętrzności moie.

13 Ktoregom ia chćiał przy sobie zátrzymać/ áby zá cie służył mnie w więzieniu Ewánieliey.

14 Ale bez twego zdánia niechćiałem nic czynić/áby dobrodźieystwo twoie nie było iáko z przymuszenia/ále z dobrey woley/ ábowiem snádź vstąpił ná chwilę/ábyś go przyiął wiecznie.

15 Nie iuż iáko sługę/ále zacnieyszego niż sługę/to iest/bráta milego/ a zwłaszczá mnie/á iákoż daleko więcey tobie według ćiáłá/y według Páná.

16 Jeśli tedy zemną maſz społeczność/ przyimi go iáko mnie.

17 A ieśli cie w czym obráził/ áboć co winien/ to mnie przyczytay.

18 Jam Páwel nápisał ręką moią/ ia nágrodzę/choćći nie powiedam iż też nád to y sámegoś mi siebie winien.

19 Tak bráćie niech to mam zá dobrodźieystwo od ćiebie/ochłodź wnętrzności moie w Pánie.

20 Pisałemći dufaiąc posłuszeństwu twemu/wiedząc iż też więcey niż powiedam vczyniſz.

21 Záraz też zgotuy mi gospodę/ábowiem nadźiewam sie iż przez modlitwy wásze będę wam dárowan.

22 Pozdrawiáią cie/Epáfras ktory iest więźniem zemną/dla Krystusá Jezusá.

23 Márek/Arystarchus/Demás/y Łukasz/pomocnicy moi.

24 Łaská Páná nászego Jezu Krystá niech będźie z duchem wászym. Amen.

Do Filemoná nápisan iest z Rzymá przez Onesymá sługę.

*1. Thes. 1. v. 2. 2. Thes. 1. v. 3.

†Kolo. 4. v. 9.

List do Żydow.

Argument.

Nigdy się áż dotąd okázáć nie mogło/od kogoby ten list miał być nápisan/ chociaż Grecy Doktorowie Páwłowi go przypisuią/ powiedaiąc iż gi pisał po Żydowsku/ á potym go Łukaſz ná Grecki ięzyk przełożył. Acz ſą wiele podobieństw/że áni od Páwłá/áni po Żydowsku iest pisány/około czego ludźie vczeni wielki miedzy sobą spor wiodą/ále nie potrzebá się swárzyć o imię tego ktory gi pisał/gdyż ie tak sam zátáić chćiał. Dosyć ná tym iż iest od Duchá S. podány/ktory w sobie zámyká iásne á práwie Apostolskie przyrownánie stárego testámentu z nowym/á práwie osobliwe podánie y potwirdzenie testámentu nowego.

Kapitu. 1.

2. Okázuie zacność Krystusowe. 14. Y vrząd Aniołow.

1 Bog częstokroć y rozmaitym obyczáiem nie kiedy mowił oycom nászym przez Proroki.

2 A w ty dni ostátecżne mowił nam przez Synā/ ktorego postánowił dźiedzicem wszytkich rzeczy/przez ktorego też Aświát stworzył.

3 *Ktory będąc iásnością chwały/y wyrázonym

A W Greckim stoi wieki.

*Kol. 1. v. 14. Mądr. 7. v. 26.

wyrażonym obrázem [B] podstáci iego/ y zátrzymawáiac wszythki rzeczy o/ nym swoim mocnym slowem/ spra/ wiwszy oczyszczenie grzechow naszych przez samego siebie/ vsiadł ná prawi cy onego maiestatu nawyższego.

4. Tym sie zacnieyszym zstał nad An/ ioły/ im osobliwszego imienia przed nimi dostał.

5. Abowiem kthoremu kiedy z Anio/ low rzekł: † Tys iest Syn moy/ iam ciebie [C] dźis vrodźił? Y zásie: ᵉ Bede mu Oycem/ á on mi bedźie Synem?

6. A zásie gdy w wodźi pierworodne/ go ná swiath/ powieda: A niech sie mu klániáia wszyscy Aniołowie Boży

7. A o Anielech mowi: ᵍ Ktory posły swe czyni [D] duchy/ á sługi swoie plo/ mieniem ogniá.

8. Ale ku Synowi: Stolicá two/ iá/ Boże/ ná wieki wiekow/ sceptrum sprawiedliwe/ iestci sceptrum krole/ stwá twoiego.

9. Umiłowałes sprawiedliwość/ á nienawidźiałes nieprawości/ dla te/ goż pomázał cie Bog/ Bog twoy/ o/ leykiem rádości/ nád [E] thowárzysze twoie.

10 Y: * Tys Pánie na początku vgrun/ tował ziemie/ á niebiosa sa sprawy rak twoich.

11 Onyć poginą/ ale ty zostawasz/ á wszytki iako szátá zwiotszeią.

12 A iako odźienie [F] zwiniesz ie/ y od/ mienia sie/ ále ty tenże iestes/ y látá twoie nie vstáną.

13 Y ktoremuż z Aniołow kiedy rzekł: † Siedź ná prawicy moiey/ [G] aż polo że nieprzyiaciele twoie podnożkiem nog twoich.

14 Izali wszyscy nie sa duchowie posłu guiacy/ kthorzy na posługe bywáią posłáni dla tych/ ktorzy dźiedźicmi bedą zbawienia?

Kápitulá 2.

1. Aby przywiodł ludźi ku Krystusowi/ sze/ rzey okázuie wielmożność iego/ K temu thez vniżenie iego/ y dla ciego sie vniżył.

1. PRzeto mamy na wiecey pilnować tych rzeczy ktoresmy słyszeli/ izbysmy sie kie/ dy [A] nierozstapili.

2. Abowiem ieśli [B] słowo powiedźiáne przez Anioły/ było trwáłe/ á każde przestępstwo y nieposłuszeństhwo sprawiedliwa zapłáte odnioslo.

3. Jakoż my vydźiemy/ ieślibysmy [C] tá kowego zbáwienia zaniedbáli/ ktore gdy przez samego Páná napirwey o/ powiedźiane było/ [D] od tych ktorzy ie słyszeli było nam potwirdźone?

4. * A Bog wespol swiádczył/ y przez znáki/ przez cudá/ y rozmaite mocy/ y przez vdźielenie Duchá swietego/ wedlug swey woley.

5. Abowiemći Aniołom nie poddał o/ nego swiata [E] przyszłego/ o ktorym mowimy.

6. A niektory swiádczył ná niektorym mieyscu/ mowiac: † Cożiest człowiek iż go pámietasz/ abo syn człowieczy iż nań wzgląd masz?

7. Vczyniles go málo co niższym nád Anioły/ vkoronowales go chwałą y czćia/ y postanowiles go nad wszyt/ kimi sprawami rąk twoich.

8. ᶠ Poddales wszytki rzeczy pod no/ gi iego/ A záiste przez to iż mu wszyt ki rzeczy poddał/ nic nie opuścił coby iemu poddanego nie było/ iednák te/ raz ieszcze nie widzimy wszytkich rze czy być mu poddanych.

9. ᵍ Ale Jezusa onego obaczamy vko/ ronowánego chwałą y czćia/ ktory sie málo co zstał [F] niższym nad Anioły/ dla męki śmierći/ áby z łaski Bożey za wszytki śmierći skosztował.

10 Abowiem godźiło sie áby ten dla kto rego sa wszytki rzeczy/ y przez ktorego sa wszytki rzeczy/ wiele synow do ch/ wały przywodząc/ książe zbawienia ich przez męki [G] poswięcił.

11 Boy ten ktory poswięca/ y ći ktorzy bywáią poswięceni/ z [H] iedne [o] sa wszy scy/ dla ktorey przyczyny nie wstyda sie bracia ich názywać.

12 Mowiąc: * Opowiem imie twoie bráciey moiey/ w posrzodku kościo/ łá pieśni tobie zaśpiewam.

13 Y zasie: † Bede iemu dufał. A zásie: ᵉ Oto [I] iá y dźieći ktoremi dał Bog.

14 Iż thedy dźieći vczestniki sa ciała y krwie/ także też y on zstał sie vczestni kiem tych rzeczy/ aby przez śmierć zni szczył tego ktory miał państwo śmier ći/ to iest czárta.

15 A iżby wyzwolił ty/ ktorzykolwiek prze boiaźń śmierći/ przez wszytek żywot poddáni byli pod niewolą.

16 Bo záiste nie przyimował Aniołow/ ale plemie Abrahámowe przyimował.

Zkąd miał

A Nápomina nas abysmy pilnowali nauki y zachowywali ią/ żebychmy nie byli iáko naczynią dźiurawe/ ktore nie mogą nic zátrzymáć w sobie.

B To iest/ Zakon/ o czym czythay do Gálá. 3. v. 19. Dźie. 15. v. 23.

C To iest/ Náuke Ewánielicy / w ktorey iest nam ofiárowane zbáwienie nasze.

D To iest/ Od Apostołow.

* Márek 16. v. 20.

E Swiątem przyszłym názywa on wiek przyszły/ ktorego Oycem iest Krystus / o czym mamy świádectwo Ezá. 9. v. 6. To iest/ głowa członkow swych/ ktore przypuści ku społeczności onego nawyższego dostoieństwa/ iako o thym mamy wykład w 1. do Kor. 15. v. 25.

† Psalm. 8. v. 5.

ᵉ Mat. 28. v. 18.

ᵍ Filipen. 2. v. 8.

F Gdyż sie do czasu vniżył wsławszy książe zbawienia naszego Krystus / dlatego thez Páwet świadczy / iż my przez męki zstawamy sie podobnymi Synowi Boiemu.

G Drudzy to pospolicie wykładaią do końcżyt/ A tu dawa znáć/ iż wszytko to co Krystus cirpiał/ było iáko zacne poswiecenie/ ktorym był poświecon nawyższy kaptan nasz y książe zbawienia naszego Krystus / dlatego thez Páwet świadczy / iż my przez męki zstawamy sie podobnymi Synowi Boiemu.

H Tho iest/ z Adamá/ iáko niektorzy wykładaią/ ale zá sie drudzy rozumieią z Bogá.

* Psalm. 22. v. 25.

† Psalm. 17. v. 3.

ᵉ Ezái. 8. v. 18.

I Ty słowá z Ezáiaszá są wźiete/ ktory to o sobie y o vczniach swych mowił w 8. kap. przez ktore znaczy Ministrow/ tedy słuszniey ty rzeczy

B W Greckim stoi Hypostásis/ ktore słowo pospolicie po Polsku wykładáia bytnosćia/ abo istnosćia/ abo też osobą/ wszákoż káżdemu tu ná wolą dano niech káżdy iákich chce wykładow używa/ gdyż trudno thy słowá Greckie wtasnie wyrażone być máią językiem nászim. A przez podstáć Boża rozumie thu Apostoł Bogá oyca samego/ ktore [e] wtasnym wyobrażeniem iest Krystus.

† Psálm. 2. v. 7.

Wyższey 5. v. 9.

C Jestći Syn od Bogá narodzony od wiekow/ ále powieda dźiś dla tego iż tho rodzenie obiawione iest świátu czásu swego/ a ten czás może sie rozumieć od tad iáko sie okazał syn Boży w ciele/ ábo thez iáko Páwet świathy w 13. ká. Dźie. wykłáda po zmartwych wsthániu y w niebo wstąpieniu / ábowiem Krystus ná ten czás sie prawie zupełnie okazał prawdźiwym y wiecznym Synem Bożym gdyż przez tym Bostwo iego iákoby pod zasłoną krewkiego ciáłá zákryte było / á nie okázuiąc sie iedno ná then czás gdy sie mu sámemu zdało/ ták iż ná on czás/ to iest po zmartwych wstániu wzgledem nászym zda sie iáko by dopirko był od oycá narodzonym.

ᵉ 2 Sám. 7. v. 14.

1. Kron. 22. v. 10.

ᵍ Psálm. 97. v. 8.

D Drudzy czytáią wiátry/ á przez ten płomień rozumieią pioruny y błyskáwice / á wszákoż prorok z ktorego Apo. bierze to wypisánie máiestatu Bożego/ Anioły / Cherubiny / y Seráfiny rozumie / ktorych Seráfinow imie v Żydow iest iákoby ś rzekł ognistе / o czym czytay Ezá. w 6. ká.

E To prawdźiwie mowi Prorok/ ábowiem Krystus prawdźiwie iest pirworodnym miedzy bracią / z ktorego pełności wszyscychmy wźieli/ á iest prawdźiwym y przyrodzonym dźiedźicem / á my krolewny y spotu dźiedźicmi iestechmy przez przysposobienie / ktore sie nam przezeń zstało. * Psál. 102. v. 26. † Psálm. 110. v. 1. F Możemy też czytać odmieniż/ iáko w psál. nápisano. G Bárzo przystoyne to ostátnie świádectwo przeciwko żydom ábysmy zawżdy vstą niewiernym.

17 Zkad miał we wszytkim być podobnym braciey/aby był miłosiernym/y wiernym Kápłanem w tych rzeczach/ktore sie v Bogá dźiać miały/ku vblagániu grzechow ludzkich.

18 Abowiem z tego co cirpiał gdy był kuszon/może y ty ktorzy kuszeni bywáia podpomoc.

Kapitu. 3.

. 6. Okázuiąc zaczność Krystusowę nád Moiżeszá. 8. A przywodząc przykład przodkow/napomina ie ku wierze. 12. 16. 19. A okázuie co sie zstáło dla niedowiárstwá niektorych.

1. Przetoż brácia świeci/ vczestnicy wezwánia niebieskiego/obácźcie Apostołá y nawyższego Kápłaná wyznánia nászego Krystusá Jezusá.

2. Wiernego temu ktory go postánowił/iako y *Moiżesz we wszytkim domu iego.

3. Bo tym wiecey chwały był godźien nád Moiżeszá/im wietsza czesć ma then ktory zbudował dom/niż dom sam.

4. Abowiem każdy dom bywa zbudowan odkogo/á ten ktory ty wszytki rzeczy stworzył/Bogći iest.

5. A bylći Moiżesz wierny we wszytkim domu iego iako sługá/ná swiádectwo tych rzeczy/ktore potym miały być powiedáne.

6. Ale Krystus iáko Syn/ktory rządzi domem swoym/ktorego domem iestechmy my/ieśli vsánie y nádźieie one/z ktorey sie chlubimy/áż do końcá trwała zdźierżymy.

7. Dla tegoż/iáko mowi Duch świety: †[A] Dźis ieślibyście głos iego vsłyszeli/

8. Nie zatwárdźayćież serc wászych/iáko w zgiatrzeniu/w dźień pokuszenia onego na puszczy.

9. Gdźie kusili mie oycowie wászy/doświadczyli mie/y widźieli sprawy moie przez czterdźieści lat.

10 Dla tegom sie rozgniewał ná then narod/y rzekłem: Zawsze błądzą sercem/á nie poznali drog moich.

11 A przetho przysiągłem w gniewie swoim/iż nie wnidą do odpoczynienia moiego.

12 Bácźcie brácia/iżby kiedy nie było w ktorym z was serce złe y niewierne/ku odstąpieniu od Bogá żywego. *Słuchaycie niebezpiecznie upadłemu

13 Ale nápominayćie iedni drugie ná każdy dźień/poki [B] dźisieyszy dźień bywa názwan/iżby ktory z was nie był zátwardzon zawiedźieniem grzechu.

14 Abowiemći zstálichmy sie vczestnikámi Krystusá/ieśli mocnie zdźierżymy áż do końcá [C] grunt on/ktorym sie podpieramy.

15 Poki bywa rzeczono: Dźis ieśliby-śćie głosu iego słuchali/nie zatwárdzayćież serc wászych/iáko w [D] záiátrzeniu.

16 Abowiem niektorzy vsłyszawszy/zgiatrzyli Páná/á wszákże nie wszyscy oni ktorzy byli wyszli z Egipthu przez Moiżeszá.

17 A na ktore sie wżdy rozgniewał przez czterdźieści lat? Izali nie na ty ktorzy byli zgrzeszyli/ktorychćiáłá poległy ná puszczy?

18 A ktorym przysiągł iż nie mieli wnidź do odpoczynienia iego/iedno tym ktorzy nie byli posłuszny mi?

19 A widźimy iż nie mogli tám wnidź dla niedowiárstwa.

Kapitu. 4.

3. Okázuie prawdźiwe odpoczynienie wiernych. 12. Iákie iest słowo Boże. 14. Vfánie ktore mieć mamy w Krystusie Jezusie nawyższym Kápłanie nászym.

1. Rzethoż sie boimy/aby kiedy opuściwszy obiethnicę weścia do odpoczynienia iego/[A] nie zdał sie ktory z was być omylonym.

2. Abowiem opowiedźiána iest nam [B] Ewánielia/iáko y onym/ale nie pomogło im słowo ktore słyszeli/przeto iż nie było złączone z wiárą/tym ktorzy słyszeli.

3. Abowiem [C] wchodźiemy do odpoczynienia/ktorzy vwierzyliśmy/iáko rzekł: A przetom przysiągł w gniewie moim/iż nie wnidą do odpoczynienia moiego/choć iuż od założenia świátá sprawy były dokończone.

4. Abowiem rzekł ná niektorym mieyscu o siodmym dniu/tym sposobem: Y odpoczynął Bog dnia siodmego od wszytkich spraw swoich.

A tu záśie:

* 4. Mo. 12. v. 7.
† Psál. 66. v. 8.
2. Moi. 4. v. 7.

A Dla tego Apostoł przytácza thy słowá áby Zydowie przestáli brocháć sie zacnośći przodkow swych/á przythym ieśliż sługi Moiżeszá oprocz pomsty wzgárdźić nie mogli tedy áby sie obáwáli daleko wiecey pomsthy odnieść musza/ktorzy by syná Bożego wzgárdźili/do ktorego y sam Moiżesz ie prowádźił/á ná ostátek zá Bożą rádą bierze sobie Apostoł tho mieysce przypominaiąc ku ktoremu sie to koniecznie ściągało/á bowiem zwierzchowne dokończenie gdźie lud Moiżesz wiódł/á Jozue ie nie prowádźił/było odpoczynienie w ziemi Chánáán/ále dokończenie ku ktoremu nas wiedźie Bog przez Krystusá/iest wiecznym iego odpoczynieniem/ktorego cieniem y figurą była ziemia Chánáán/y odpoczywánie Szábáthow.

B To iest/poki bog do nas mowi. A przethoż zárázem bádźmy posłuszny mi/gdyż niewiemy kiedy Pan zná mi mowić przestánie.

C W Greck. sthoi Początek/á tenći grunt iest ona zbáwienna náuká o Krystusie/ktorą przyimuiemy wiárą.

D O tym záiátrzeniu czytay sobie historyą w 2. ksiąg. Moiże. ká. 17. v. 7.

A Oglądá sie Apostoł ná historyą wyżsey námienioną/Abowiem Izráelczycy mnimáli ii byli od Páná odsłukáni/gdyż oni sámi wzgárdźili osiadłość od Páná podáną/gdyż tho iest zwyczáy ludźi złych/iż gdy zá to/ści swe karáni bywáią/ná Páná winy wkładáią.

B Pan w onym Psál. Dawid. ktorzy Apostoł wyżsey przypomina/názywa głos swoy ona Ewánielią/ktorą nam potym istotnie dał przez Symá swego/Abowiem Krystus był wczorá y dźiś/á żaden inny oprocz niego porzędnik nie był.

C To iest/Ci tylko wchodzą do odpoczynienia/ktorzy wiárę máią. A ták dowodźi tego/iż to co Dawid o odpoczynieniu pánskim powieda/tedy musi mowić ábo o zábáćie w ktory pan odpoczął/ábo o onym odpoczynieniu Izráelczykow w ziemi Chánáán/ábo o inym przyszłym odpoczynieniu. Ale o dwoygim pierwszych mowić nie może/gdyż iedno z nich od początku świáthá wnet było/á drugie z dawnych láth przed Dawidem. A przeto tu o inszym powiedáć musi/tho iest/o wiecznym odpoczywániu.

5. A tu záśie: Nie wnidą do odpoczy nienia moiego.
6. Iż tedy tho zoſtawa áby niektorzy weſzli do niego/ á ktorym pirwey o powiedźiano bylo/ nie weſzli dla nie dowiarſtwá.
7. Záśie náznácza dźień niekthory DZIS/ ták długo potym v Dawidá mowiąc (iáko ieſt rzeczono) Dźiś ieſliby śćie głos iego vſłyſzeli/ nie zátwárdzayćież ſerc ſwoich.
8. Abowiem ieſliby był im Jozue dał odpoczynienie/ nie mowilby był potim żadnym obyczáiem o inſzym dniu
9. A ták zoſtało iákieś odpoczynienie ludowi Bożemu.
10. [D] Abowiem ten ktory wſzedł do odpoczynienia iego/ odpoczywał thež ſam od ſpraw ſwoich/ iáko y Bog od ſwoich.
11. Stáraymy ſie tedy ábychmy weſzli do tego odpoczynienia/ iżby ktho w on przyklad niepoſłuſzeńſthwá nie wpadł.
12. Bo żywe ieſt ſłowo Bożе/ y ſkutecż ne/ y wiecey przerażáiące nád każdy miecż po obu ſtron oſtry/ y [E] doſiegá áż do rozdźielenia duſze/ y duchá/ y ſtáwow/ y ſzpikow/ y rozeznawca ieſt myſli y vmyſłow ſercá.
13. A niemáſz żadnego ſthworzenia/ ktoreby przed nim iáwne nie było/ ále wſzytki rzeczy ſą gołe y otworzyſte przed oczymá tego/ [F] z ktorym ſpráwę mamy.
14. Máiąc thedy Biſkupá wielkiego/ ktory przeniknął nieba/ Jezuſá Syná Bożego/ trzymaymy to wyznánie
15. Abowiem nie mamy Káplana ktoryby nie mogł czuć z námi krewkośći náſzych/ ále kuſzonego we wſzytkich rzeczách tákież/ oprocż grzechu.
16. Przyſtąpmyſz thedy z vfániem ku ſtolicy chwały/ ábyſmy doſtąpili miłoſierdźia/ y łaſke naleźli ku pomocy cżáſu potrzebnego.

[D] Oznáymuie thu podobieńſtwo błogoſtáwionego odpoczynienia Bożego z náſzym/ ktore iuż záczęli ći ktorzy ſą poſłuſzni Bogu/ ábowiem iáko bog dokończywſzy świátá/ wſzedł iákoby do wieczńego ſwoiego błogoſtáwieńſtwa/ thák y ći ktorzy wierzą/ przeſtáwáią od vczynkow ſwych/ to ieſt/ vmárſzy grzechowi/ żywą ſpráwiedliwośći y Bogu/ á tákże wſzedſzy do onego żywotá błogoſtáwionego/ vżywáć będą w niebie odpoczywánia zupełne.
[E] To ieſt áby śmiertelną ránę zádáto nie poſtuſznym/ á záśie wiernym iná czey w ktorych zábitia ſtárego cżłowieká/ á práwie ieżywią Bogu.
[F] Abo o ktorym mowiemy.

Rozdźiał 5.

1. Jáki ma być Káplan nawyżſzy. 5. W czym Krystus ieſt podobny Káplanom Lewitom. 6. 9. Abo roznym. 11. Pothym gáni niedbáłość Żydow.

1. Kázdy Káplan z ludźi bywa wźięt/ y zá ludźi bywa poſtánowion w tych rzeczách ktore má ią być ſpráwowáne v Bogá/ áby ofiárował dáry/ y zábithe ofiáry zá grzechy.
2. Ktoryby mogł (ile potrzebá ieſt) zmilować ſie nad tymi ktorzy nieumieią y błądzą/ gdyż y on był ogárnion krewkośćią.
3. Y dla teyże/ iáko y zá lud/ ták też zá ſie ma ofiarować zá grzechy.
4. A żaden ſobie tey godnośći nie bierze/ ále ktory bywa wezwan od Bogá/ iáko y Aaron.
5. Thák y Krystus nie przywłaſzczył ſobie tey chwały/ áby ſie zſtał Kápłanem/ ále then ktory mu rzekł: * Tyś ieſt Syn moy/ iam ćiebie dźiś vrodźił.
6. Jáko y indźiey powieda: † Tyś ieſt Káplanem ná wieki/ wedle porzádku [A] Melkiſedekowego.
7. Ktory zá dniow [B] ćiáłá ſwego/ gdy modlitwy y prośby z wielkim wołániem y płaczem ofiárował v tego ktory mogł go záchować od śmierći/ y był wyſłuchan [C] z boiáźni.
8. Choć był Syn/ á wſzákże ſie [D] náuczył poſłuſzeńſtwá z tych rzeczy ktore ćirpiał.
9. A będąc poświęcony/ zſtał ſie powodem zbáwienia wieczńego/ wſzytkim ktorzy go ſłuchaią.
10. Przezwány od Bogá Káplanem nawyżſzym/ wedle porzádku Melkiſedekowego.
11. O ktorym wielebyſmy mieli mowić/ y trudno ku wykłádániu/ przeto iż ſćie ſie zſtáli gnuśni ku ſłuchániu.
12. Abowiem wy ktorzybyſćie mieli wedle cżáſu być náuczyćielmi/ záſie potrzebuiećie áby was rcżono/ iáko ſie poczynáią powieści Bożе/ y zſtáliſćie ſie iáko ći ktorzy mleká potrzebuią/ á nie twárdego pokármu/ Bo ten ktory ſie mlekiem báwi/ nie vmie ſłowá [E] ſpráwiedliwośći/ gdyż ieſt dźiećiećiem.
13. Ale ć twárdy pokarm ieſt dorośłych/ tych miánowićie/ ktorzy dla nálogu ſmyſły máią ćwiczone ku rozeznániu dobrego y złego.

* 1. Pár. 13. v. 10. Pſal. 2. v. 7.
† Wyiſſey. 1. v. 5. Pſalm. 110. v. 4. Hiiey. 6. v. 17.
[A] Ktory był Káplanem y Krolem
[B] To ieſt/ poki żyw był ná świećie.
[C] Drudzy wykłádáią dla vczćiwośći ábo pobożnośći y wykłádáią ták iż vczćiwość ſynáBożego ták była wdźięczna Oycu/ iż dla thego wyſłuchan był. Ale ieſli tu boiáźń cżytáć będźiemy iákoż wtaśnie ſie do thego mieyſcá ſtoſuie tedy mamy rozumieć iż ieſt wyſłuchan z boiáźni/ to ieſt/ iż był thák vtwierdzon że wſzythek ſtrách śmierći z ſie biezłożył/ á dla tegoż też y Anioł vkázał ſie mu pothwierdzáiąc go/ iáko o thym piſze Łukaſz. 22. v. 43.
[D] To ieſt/ iſtotnie doznał co ieſt mieć oycá ktoremu był powinien poſtuſzeńſtwo/ á doświádczył te nie z przymuſzenia ale dobrowolnie.
[E] To ieſt/ doſkoná tego poznania.

Rozdźiał 6.

4. Okázuie im ſąd Boży. 9. Y iáką nádźieię o nich ma. 12. Y nápomina ie przykłádem Abrahámowym/ áby ćirpliwie oczekawáli obietnic Bożych.

1. Przethoż opuśćiwſzy [A] ſłowo/ ktore w Krystuſie

[A] To ieſt/ pierwſze początki wiáry.

Krystusie dawa początek nieumiele-
thnym/mieymy sie ku doskonalosci/
nie z nowu zakładaiac grunthu [B] 18
pokuthy od vcynkow marthwych/y
wiáry w Bogá.

2. Krztow nauki y rak wkładania/y
wstánia zmarthwych/y sądu wieku-
istego.

3. A to vczynimy ieśli Bog dopuści.

4. *[C] Abowiem być nie może / aby ci
ktorzyby raz byli oswieceni y skosztowali dáru niebieskiego/ y vczestnicy 20
sie stali Ducha świetego.

5. Y skosztowali dobrego słowá Bożego/y mocy przyszłego wieku/

6. Jesliby vpádli/aby powthore byli
odnowieni przez pokutę/ przetho iż z
nowu [D] krzyżuia sámym sobie synà
Bożego y iawnie go sromoca.

7. Abowiem ziemiá/ ktoraby deżdż ná
nie częstho przychodzący w sie wpilá
y zrodziła ziele vżyteczne tym przez
ktore bywa sprawowana/ bierze blo
gosławieństwo od Bogá.

8. Lecż thá ktora podawa ćierniey
osty/odrzuconać iest y bliską przekle-
ctwá/ ktorey koniec idzie ku spale-
niu.

9. Ale namileyszy pewnie o was sobie
lepiey thuszymy niż to/ y co z zbawie-
niem iest złączono/choć tak mowimy.

10 Abowiemći nie iest Bog niesprá-
wiedliwy/ aby zápámiethał sprawy
wászcey y prácowitey miłości/ktoraś
cie okazali przeciw imieniu ie°/prze-
to iżeście służyli świetym y służycie.

11 Y żądamy aby każdy z was toż stará
nie okazał ku zupełney wiadomości
nádzieie áż do końcá.

12 Abyście nie byli gnuśnemi/ ale ná-
śladowcámi tych ktorzy przez wiárę
y ćierpliwość otrzymáwáią obiecáne
dziedzictwo.

13 Abowiem Bog obiecawszy Abrá-
hamowi / gdy nie mogł przez kogo
więtszego przysięgáć/ przysiągł przez
siebie sámego.

11.Mo.12.v.3.y 17. v.4.y 22.v.16. 14 Mowiąc/ † Jáścię blogosławiąc blo
gosławić tobie będę / y rozmnażá-
iąc rozmnożę cię.

15 A gdy tak ćierpliwie czekał/ dosta-
pił obietnice.

16 Gdyż ludzie przez tego przysięgáią
ktory iest więtszy / y v ktorych koniec
każdego wsporu iest thći przysięgá ku
podtwierdzeniu przydána.

17 W ktorey rzeczy chcąc Bog dziedzi
com obiethnicę obfićiey okázáć nie
odmienność rády swey/ obiecał przy
siegą.

Abyśmy przez dwie rzeczy nieod-
mienne/w ktorych być nie może/ że-
by Bog kłámał / mocne pocieszenie
mieli/ ku temu vciekáiąc abyśmy zá-
łożona nádzieie otrzymáli.

19 Ktora mamy iáko kotwicę duszę
bespieczną y mocną/ y ktorą [E] wcho-
dzi áż do tych rzeczy/ ktore są zá zasło
ną.

Gdzie Jezus bieżawszy wprzod
przed nami / wszedł zá nas według
porządku Melchisedekowego/zosta-
wszy kápłanem ná wieki.

Kápitu. 7.

1. Szerzey okazuie podobieństwo ktore iesth miedzy Krysthusem y Melchisedekem /y przyrownánie kápłáństhwá y ofiáry iego z Lewity.

1 Abowiem ten Melchisedek był
Krol Salem/ * kápłan Bogá
nawyższego/kto-
ry zászedł Abra-
hamowi / gdy
sie wrácał od porażki Krolow/y blo
gosławił iemu. * 1.Mo.14.v.18.

2. Ktoremu też dziesięciny z każdey
rzeczy vdzielił Abrahám/Ktory na-
przod wedle wykładánia rzeczon
iest Krol sprawiedliwości / Przy-
tym też Krol Salem/to iest Krol po
koiu.

3. [A] Bez Oycá/ bez mátki/ bez rodu/
ani początku dniow/ani końcá żywo
tá maiąc / ale przypodobány synowi
Bożemu/ trwa kápłanem ná wieki.

4. Obácżcie tedy/iáko wielki ten był/
ktoremu thež dziesięcinę z łupow
dał Abraham [B] Pátryárchá.

5. A ći ktorzy są z synow Lewi/ spra-
wuiąc kápłáństwo * roskázánie má-
ią áby brali dziesięcine od ludu we-
dle zakonu/to iest/od bráćiey swoiey
choć wyszli z bioder Abrahámowych.

6. Ale ten ktorego narod nie bywá
poczythanz nich/ dziesięcinę brał od
Abrahámá / y temu ktory miał obie
tnice błogosławił.

7. A bez wszelákiego sporu mnieysze
od więtszego bywa błogosławione.

8. A tuć ludzie ktorzy vmieráią/ dzie-
sięciny biorą/ Aleć tám ten o ktorym
świádczono/ iż żywie/

A pismo nie przy-
pomina z kąd po-
szedł/ani gdzie się
podział / ale nam
go tak przekłada
iákoby z nieba po-
szedł.

[B] To iest/ nazac-
nieyszy miedzy oy-
cy.

† 4.Mo.18.v.19.
W 5.Mo.18.v.1.
Jozu.14.v.1.

[B] Wylicza pięć
cześci Káthechi-
smu / Naprzod
wyznánie o po-
lepszeniu żywotá/
pothym kthore
zámknienie wiáry
o Bogu / Trzecie
wykładánie náuki
ktora przy krzście
y przy wkładániu
rąk bywała zácho-
waną / á to krot-
kiemi słowy iáko
by ieszcze nie v mie
ietnym/á przytym
o powstániu v már
tych y o przyszłym
sądzie.
* Mát.12.v.49.
2.Piotr.2.v.20.
Niżey.10.v.26.

[C] Tu mowi o tym
gdy człowiek we
wszytkim odstępu
ie od Bogá/á nie o
grzechách ktore by
były przeciwko pir
wszey abo wtorey
tablicy.

[D] To iest/nienawi
dząc Krystusá iáko
by go znowu ku
swemu zátrácéniu
krzyżowáli.

[E] Tho podobień-
stwo wźięte iest od
tego iż thym moc-
niey okret stoi/ im
gtebiey kothwicą
bywa zápuszczoną/
á tu sie ogląda ná
sprawę wielkiego
Káptaná/ kthory
raz tylko ná każdy
rok wchadzał do
mieysca naswiet-
szego/o czym niżey
w 9.ká. vslyszemy

9. Ktemu / ábych tak rzekł/ w Abrá/hámie brano dźieśięćiny od sámego Lewi ktory zwykł brać dźieśięćiny.
10 Abowiem on ieszcze był w biodrách oycowskich/ gdy Melchiśedek zaszedł Abrahámowi.
11 A ieśli doskonałość była przez kápłáństwo Lewi/ (gdyż za thego dan ieśt zakon ludowi/) cożwiecey było potrzebá/ aby nástał inszy kápłan wedle porządku Melchiśedekowego, ktory by nie był rzeczon wedle porządku Aaronowego?
12 Abowiem gdy śie odmienia kápłáństwo/ musi śie stáć y odmiana zákonu.
13 Bo ten o ktorym ty rzeczy bywáią powiedáne / należy na ine pokolenie z ktorego żaden nie pilnuie olthárzá.
14 Gdyż iáwna rzecz ieśt/ iż z pokolenia Judá poszedł Pan nász/ ktorego pokolenia względem nic o kápłáństwie nie mowił Moizesz.
15 A ieszcze iáwniey to śie okázuie / iż ná podobieństwo Melchiśedekowe nástawa kapłan inszy.
16 Ktory śie nie stał kápłanem z zakonu ktorego roskázánie ieśt [c] cielesne / ale z mocy żywotá ktory zepsowan być niemoże.
17 Abowiem ták świádczy/ * Iż ty ieśteś kápłanem na wieki wedle porządku Melchiśedekowego.
18 Bo roskázanie przeszłe bywa zniszczone dla tego / iż żadney mocy niema/ á ieśt niepożyteczne.
19 [d] Gdyż zakon nic nie poświęćił/ ále nádeszłá lepsza nádźieiá przez ktorą przybliżamy śie ku Bogu.
20 A to iż nie bez przysięgi/ (Boć oni bez przysięgi śie kápłany stáli.
21 Ale ten z przysięgą/ przez tego/ ktorymu rzekł/ † Przysiągł Pan á nie będzie żałował/ Tyś ieśt kápłánem ná wieki wedle porządku Melchiśedekowego).
22 Tym lepszego przymierza zástępcą stał śie Jezus.
23 A onych wiele śie [e] kápłany stáło/ dla thego iż im śmierć nie dopuściła przetrwać.
24 Ale ten/ iż ná wieki trwa/ wieczne ma kápłáństwo.
25 Zkąd y záchować dostátecznie może ty/ ktorzy przezeń przystępuią do Bogá/ zawsze żywiąc/ áby śie przyczynił zá nimi.
26 Abowiem godźił śie nam kápłan tákowy pobożny/ niewinny/ niepokálány / oddálony od grzeszníkow/ y ktory śie stał wyższy nád niebioſá.
27 Ktoryby nie potrzebował ná káżdy dźień iáko oni kapłani / pierwey zá grzechy własne / zábitych ofiar sprawować/ * potym zá ludzkie. Bo to vczynił raz gdy sámego siebie ofiárował. * 3. Mo. 16. v. 3.
28 Abowiemći zakon postánawia kápłany ludźie mdłe/ Ale słowo przysięgi po zakonie/ syná ktory ieśt ná wieki poświęcony.

Kapitu. 8.

1. Dowodźi iż Krystus ieśt naprzednieyszym kápłanem. 3. Okázuiąc vrząd kápłáński. 5. Ofiáry Lewitow być cieniem. 6. Y iáko zacnieysze ieśt posługowánie Krystusowe.

1. § Wa tych rzeczy ktore powiedamy/ toć ieśt zámknienie/ iż tákiego mamy kápłaná/ ktory vsiadł ná prawicy stolice maiestatu niebieskiego.
2. Sługá mieysca naświętszego á prawoźiwego namiotu onego/ ktory rozbił Pan á nie człowiek.
3. Abowiem káżdy kápłan bywa postánowion ku ofiárowániu dárow y ofiar zábitych / zkąd potrzebá było áby ten też miał coby ofiárował.
4. Bo [A] ieśliby był ná ziemi/ nie był by kápłanem/ gdźie trwáią oni kápłani ktorzy wedle zakonu dary ofiáruią.
5. Jáko ci ktorzy służą kształtowy y cieniowi rzeczy niebieskich / iáko od Bogá powiedziano ieśt Moizeszowi/ gdy miał dokończyć przybytku/ mowiąc: * Obácz tedy áby ś vczynił wszytki rzeczy według kształtu ktory ieśt tobie okázan na gorze.
6. Ale teraz nász kápłan dostał thym zacnieyszego posługowánia/ im ieśt pośrzednikiem lepszego przymierza/ ktore w lepszych obietnicách ieśt vstáwione.
7. Abowiem ieśliby ono przymierze było tákowe/ áby w nim nie było co gánić/ nie trzebá było szukáć mieyscá wtoremu.
8. Abowiem winniąc ie powiedá/ † Oto dni

[c] To ieśt/ ktorego sá Ceremonie zwierzchnie y cielesne.
* Psalm 110. v. 4. Wyżśey. 5. v. 6.

[d] To ieśt/ Ceremonie zakonne dla tego sá niepożyteczne iż nas czystemi y świętemi vczynić nie mogą/ ani godnemi ku krolestwu Bożemu / á dla tegoż potrzebá była z inąd coinego w prowádzić w czymbychmy vfánie swe bespiecznie pokładać mogli/ y co by nam przystęp ku Bogu czynić miáło/ á toć ieśt vrząd kápłáństwá Krystusowego.
† Psalm. 110. v. 4.

[e] To ieśt/ iedni po drugich Kápłani nástáwáli/ ale Krystus nie ma ktory by ná iego mieysce wstał.

[A] T. i. ieśliby ofiáry były widomá abo źiemska/ á ták wiecey tu względu ma ná poiytki ktore pochodzą z śmierći Krystusowey/ niżli ná sprawę zwierzchnią.
* 2 Mo. 25. v. 40. Dźiey. 7. v. 44.

Nauka tu nam abysmy rzeczy nie według Boga nie sądzili. Bóg nie potrzebuie Sanctuarium. modły nasze ich czynienia krwawe ofiary do Pana Boga.

† Jerem. 31. v. 31. 32. 33. 34. Rzym. 11. v. 27. Hebr. 10. v. 16.

Orodni

Oto dni przychodzą mowi Pan: gdy vczynię z domem Izráelskim / y z domem Judá przymierze nowe.

9. Nie według przymierza ktorem vczynił z oycy ich / w dzień / w ktorym vchwycił rękę ich / ábym ie wywiodł z Egiptu / Abowiem oni nie wytrwáli w onym moim przymierzu / á iam ie wzgárdził / mowi Pan.

10 Bo thoć iest przymierze ktore vczynię z domem Izraelskim po onych dniách / mowi Pan / Podam práwa moie w myśli ich / y w sercá ich napiszę ie / á bede im Bogiem / á oni mnie beda ludem.

11 Y nie beda vczyć żaden bliźniego swego / ani żadny brata swego / mowiąc / Poznay Páná / Abowiem wszyscy mie poznaią od namnieyszego áż do nawiętszego miedzy nimi.

12 Abowiem łáskáwi ia bede miłościw nieprawościam y grzechom ich / á złośćich iuż daley pámiętać nie bede.

13 Gdy o Nowym powieda / pierwsze wiotchem vczynił / á to co wiotsze ie y z stárzenie sie bliskieć iest zniszczenia.

Rozdział. 9.

1. Okázuie zniszczenie ceremoniy y ofiar zakonnych. 11. Przez doskonałą y wieczną ofiárę Krystusowę.

1. Jálo thedy y pierwsze przymierze vsthawy około służby Bożey / y swiete miesce A świeckie.

2. * Abowiem był pirwszy przybytek spráwion w ktorym były lámpy / y stoł / y pokładne chleby / ktory zowa Mieysce Swiete.

3. A zá wthora zasłona był przybythek / ktory zowa Mieyscem naświętszym.

4. Máiąc złota kádźidlnice / y skrzynie przymierza / zewszad złotem powleczona / w ktorey była czászá złota / máiąca manne / y † Łaská Aaronowá ktora kwitnęłá * y tablice przymierza.

5. A ná they byli Cherubini chwálebni zacieniáiący wieko miłosierdźia / o ktorych rzeczách nie mamy teraz o káżdey zosobna powiedáć.

6. Gdy tedy ty rzeczy thak postánowiono / káplani ktorzy służby Bożę spráwuią do pierwszego przybytku záwsze wchodzą.

7. Ale do wthorego raz * ná káżdy rok sam káplan nawyższy / nie bez krwie / ktorą ofiárnie zá sie y zá obleżliwości ludu.

8. Gdzie thym oznáymuie Duch S: iż ieszcze nie iesth obiawiona drogá do mieyscá swiethego / poki ieszcze trwa pierwszy przybytek.

9. Ktory był kształtem ná on czás / gdy dary y zábite ofiáry bywáią spráwowáne / ktore nie mogą w sumnieniu poswięcić chwalcę Bożego.

10 W pokármiech tylko / y w piciu / y w rozmáitym omyciu / y w obchodźiech cielesnych / áż do czásu náprawienia záłożone

11 Ale Krystus przystąpiwszy káplan dobr przyszłych / przez większy y doskonálszy przybythek / nie ręką spráwiony / tho iest / nie tego budowánia.

12 Ani przez krew kozłow y cielat / ále przez własną krew swoię / wszedł raz do mieyscá swiętego / doskáwszy wiecznego odkupienia.

13 * Abowiem ieśli krew cielcow y kozłow / y popioł iáłowice pokrapiáiąc nieczyste poświąca ku czystości cielesney.

14 † Jáko dáleko więcey krew Krystusowá / ktory przez duchá wiecznego / sámego siebie ofiárował nie nágánionym Bogu / oczyści sumnienie wásze od mártwych vczynkow * ku służbie Bogu żywemu?

15 A przetoż dla thego iest Nowego przymierza Pośrzednikiem / ♀ aby przez śmierć / na odkupienie onych występkow ktore były pod pierwszym Testámentem / ci ktorzy wezwáni są wzięli obiethnicę wiecznego dźiedźictwá.

16 Abowiem gdzie Testáment iesth / támże ć musi być śmierć tego ktory testáment czyni.

17 * Bo testáment w vmárłych mocny iesth / gdyż ieszcze nie iesth ważny zá żywotá tego co go vczynił.

18 Zkąd y on pierwszy bez krwie nie był vtwierdzon.

19 Abowiem gdy Moizesz wszythko przykázánie według zakonu oznáymił wszemu ludowi / wziąwszy krew z cielath y kozłow / z wodą y wełną czerwoną y hizopem pospołu / y sámy ksie

A Abo zwierzchnie w ktorym nie był skutek duchowny y niebieski.
* 2. Mo. 26. v. 1. y 36. v. 1.

† 4. Mo. 17. v. 10.

♀ 1. Krol. 8. v. 9. 2. Kron. 5. v. 10. 2. Mo. 25. v. 22.

♀ 2. Mo. 30. v. 10. 3. Mo. 16. v. 2.

♀ Luk. 1. v. 73.

♀ Rzym. 5. v. 6. 1. Piotr. 3. v. 18.

* Gal. 3. v. 15.

† 1. Piotr. 1. v. 19. 1. Jan. 1. v. 7. Zjaw. 1. v. 5.

y sámy księgi/ y lud wszythek pokro//
pił.

20 Mowiąc/ †Thać iest krew Teftá//
mentu/ ktory do was Bog roskazał.

21 Ktemu też y przybytek y wszythko
naczynie służby świetey krwią takiéż
pokropił.

22 A wszythki rzeczy niemal według
zakonu bywaią oczyściane/ á bez roz
lánia krwie nie sthawa sie odpuszcze
nie.

23 A ták potrzebá było/ áby kształthy
onych rzeczy ktore sa ná niebie/ tymi
rzeczámi były oczyścione/ a sámy rze
czy niebieskie lepszymi ofiárámi niżli
thy.

24 Abowiem Kryftus nie wszedł do
mieysca świethego/ ręka vczynione//
go/ ktoreby było kształtem prawdzi//
wego/ Ale do samego niebá/ áby sie
theraz okázował przed oblicznością
Boza zá námi.

25 A nie iżby często ofiárował sáme//
go siebie/ iáko kápłan wchodźi do
mieysca świetego káżdy rok ze krwią
cudzą.

26 (Boć by był musiał często cierpieć
od założenia świáthá/) Ale terazći
sie raz ná dokończeniu wiekow oká//
zał/ ku zgładzeniu grzechu przez o//
fiárowánie sámego siebie.

27 A iáko to trwa/ iż ludźie raz vm//
rzeć muszą/ á potym sąd będźie.

28 Thák y † Kryftus raz iest ofiáro//
wan/ áby zgładźił grzechy wielu ich/
drugi raz zásie krom [C] grzechu okáże
sie tym ktorzy go oczekawaią ná zbá//
wienie.

† Rzym. 5. v. 16.
1. Piotr. 3. v. 18.
[C] To iest/ okrom ofiáry zá grzech.

Kapitułá 10.

1. O zniszczeniu stárych ofiar. 5. Przez wie//
czna y zupełna ofiárę Kryftusowę. 19. Zá
pominánie ku wierze y cierpliwości/ thák
dla táskawych obietnic/ iáko y srogich grozb
Bożych.

* 3. Mo. 16. v. 14.

1. Bowiem* za
kon máiąc cień
dobr przyszłych/
á nie sam obraz
rzeczy/ nigdy nie
może tymi ofiá//
rámi ktore ná
káżdy rok vsthawicznie ofiáruią po//
święcić tych/ ktorzy knim przysthe//
puią.

2. Bo gdżieby ináczey/ ázażby nie prze//
stháły być ofiárowane? dla thego iż
ći ktorzyby ofiárowali/ żadnegoby
sumnienia grzechow iuż nie mieli/
będąc raz oczyścieni.

3. Ale w thych bywa przypominánie
grzechow ná káżdy rok.

4. Abowiem nie może † krew cielcow y
kozłow odiąć grzechow.

† 3. Mo. 16. v. 14.
Psálm. 40. v. 7.

5. [A] Przetoż wchodząc ná świát/ po//
wieda/ [*] Nie chciałeś zábitey ofiáry/
y dáru ofiárowanego/ [B] ale ś mi cia//
ło spráwił.

A Powieda pismo iż Krysthus ná
ten czás wszedł ná
świát gdy z niebá
zstąpił/ á w thych
słowiech znáć da
wa Apoftol/ iż Da
wid ná tym mie
scu przywodzi Kry
stusá iákoby sie do
piro miał stáć cło
wiekiem/ á rosprá
wuie o swym vrzę
dzie.

6. W paloney ofiárze/ y w ofiárze zá
grzech nie kochałeś sie.

7. Tedym rzekł/ Oto idę (ná począ
tku ksiąg nápisano iest o mnie) abym
czynił o Boże wolą twoie.

B W Zydowskim
sthoi/ ale ś mi vszy
przektot/ tho iest/
spráwiłeś mie po
chopnym ku stu
chániu/ ábowiem
ták iest opisan spo
sob nowego záko
nu w osobie głowy
naszey Pana Kry
stusá/ to iest/ wiá
rą poymować Ew
ánielią/ co iedno
ći sámi czynią kto
rym Pan otwa
rzia vszy serdeczne
iáko o tym mamy
w Dźie. 16. v. 10. gdy
żechmy wszyscy z
przyrodzenia są sło
pemi.

8. Gdy wyższey powiedźiał/ Nie
chciałeś ánis sie kochał w zabithey o//
fiárze/ y w dárze ofiárowánym/ y w
paloney ofiárze/ y zá grzech kthore
wedle zákonu bywaią ofiárowane.

9. Tedy rzekł/ Otoż idę/ abym czynił
o Boże wolą twoie/ Odeymuie pier//
wsze aby wtore postánowił.

10 Przez ktorą wolą iesteśmy poświę//
ceni/ przez ofiárę ciáłá Jezusá Kry//
stusá raz vczyniona.

11 Wszelki tedy kápłan sthoi ná káżdy
dzień posługuiąc/ y też ofiáry zábithe
częstokroć ofiáruiąc/ ktore nigdy nie
mogą zgładźić grzechu.

12 Ale then sprawiwszy iedne ofiáre
zá grzechy/ [*] wiecznie siedźi na pra//
wicy Bożey.

13 Oczekawaiąc ostátká [*]/ ázby nie//
przyiaciele iego stali sie podnożkiem
nog iego.

14 Gdy iedna ofiára poświęcił ná
wieki ty kthorzy bywaią poświęce//
ni.

15 A sam Duch Swiethy świádczy
nam/ Bo gdy przepowiedźiał/

16 † Toć iest przymierze ktore vczynię
z nimi po onych dniech/ mowi Pan/
Podam práwá moie w serca ich/ á
nápiszę ie w myślách ich.

17 A dáley pámiethać nie będę grze//
chow y nieprawości ich.

18 Przytym gdźie iest odpuszczenie
tych/ iuż ći ofiáry niemasz zá grzech.

19 Máiąc tedy bráćia wolność wcho//
dźić do mieysca świetego przez krew
Jezusowę/

20 Thá droga ktorą nam poświęcił/
świeżą

[*] Wyższey. 1. v. 12.
[*] Psalm 110. v. 1.
1. Kor. 15. v. 25.
Wyższey. 1. v. 13.

† Jere. 31. v. 33.
Rzym. 11. v. 17.
Wyższey. 8. v. 8.

swieża y żywa przez zasłonę / tho iest / przez ciało swoie.

21. Maiąc też kapłana wielkiego / przełożonego w domu Bożym.

22 Przystąpmyż z prawdziwym sercem / y z vpewnieniem wiáry / máiąc serca oczyścione od sumnienia złego / y ciało omyte czystą wodą.

23 Trzymaymy wyznánie nádzieie nie chwieiąc sie (boć wierny iest ten ktory obiecał.)

24 Y przypátrzaymy sie iedni drugim ku pobudzániu miłości y dobrych vczynkow.

25 Nie opuszczáiąc społeczne° zgromádzenia naszego / iáko máią obyczay niektorzy / y owszem vpominaymy iedni drugich / á to tym wiecey / iż widzicie żeć sie on dzień przybliża.

26 * Abowiem ieślibysmy dobrowolnie zgrzeszyli po wzięciu vznánia prawdy / iuż ći daley nie zostáwá ofiárá zá grzech.

27 Ale strászliwe nieiákie oczekáwánie sądu / y zápalenia ogniá / ktory pożrze przeciwniki.

28 Kthoby odrzucił zakon Moiżeszow / bez miłosierdźia † ná świádectwo dwu abo trzech vmiera.

29 Jakoż mnimacie / iż daleko sroższe karánie zásłuży ten ktoryby Syná Bożego podeptał / y krew przymierza / przez ktora był poświęcony / pokalána być rozumiał / y Duchá łáski zelżył?

30 Abowiem znamy tego kthory powiedźiał / ‖ Mnieć należy pomsthá / iać oddam / mowi Pan / Ktá sie / Pan sądźić będźie lud swoy.

31 Straszliwać rzecz iesth wpáść w ręce Bogá żywego.

32 Rozpomnicież ná dni piérwsze / w ktorych będąc oświeceni podielisćie wielkie boiowánie vciśkow.

33 Częścia gdy iákościami y vciśki iesteście wystawieni ná podziw / częścia też gdyście sie stáli towárzyszmi tych z ktoremi sie ták obchodzono.

34 Abowiemeście z więźieniá mego zemna żałość mieli y pobránie máietności wászych przyieliście z weselem / wiedząc iż lepszą á trwałą máietność maćie w niebie.

35 Nie odrzucaycież tedy vfánia wászego / ktore ma wielką zapłátę.

36 Abowiem cierpliwości potrzebuiecie / ábyście vczyniwszy wolą Bożą / otrzymali obietnicę.

37 ♀ Boć ieszcze barzo maluczki czás iest / á ten kthory ma przyść / przyidźie á nie omieszka.

38 *A sprawiedliwy z wiáry żyć będźie / ale ieśliby sie kto [B] skrádał / nie kocha sie w nim dusza moiá.

39 Ale my nie iesteśmy takiemi / ábysmy sie skrádali ná zginienie / ale ktorzy wierzymy na zbáwienie dusze.

Kapitu. ij.

1. W tym rozdziale okázuie sie moc y skutek wiáry.

1. Wiárá iest [A] grunth rzeczy ktorych sie nádziewamy y okázanie nie widomych.

2. Abowiemći przez nie świadectwo otrzymáli przodkowie.

3. Wiárą rozumiemy / * iż świáth sprawion iest słowem Bożym / tak iż rzeczy ktore widźimy sthały sie z rzeczy nie widomych.

4. † Wiárą Abel wiethszą ofiárę sprawił Bogu niż Kain / przez ktorą świádectwo otrzymał / iż był sprawiedliwy / á Bog świádectwo dał o darzech iego / y vmárszy przez nie ieszcże mowi.

5. Wiárą ‖ Enoch był przeniesion áby śmierći nie oglądał / ani był nálezion / przetho iż go przeniosł Bog: ábowiem przed thym niż był przeniesion / otrzymał świádecthwo iż sie Bogu vpodobał.

6. A bez wiáry nie może być / áby sie mu kto podobał / ábowiem ktho przystępuie do Bogá / musi then wierzyć iż iest Bog / á iż zapłatę oddáie tym ktorzy go szukáią.

7. Wiárą ♀ Noe od Bogá nápomniony / o thych rzeczách ktore ieszcze nie były widome / vczciwości przywiedźiony / zgotował árchę ku záchowániu domu swego / przez ktorą árchę osądźił świát / y stał sie dźiedźicem sprawiedliwości they ktora iest z wiáry.

8. Wiárą wezwány * Abrahám /

♀ Abák. 3. v. 4.
* Rzym. 1. v. 17. Gal. 3. v. 15.
[B] Tho słowo iest wźięte od tych ktorzy vciekáią ná zamki iákoná mieysce bespieczne / co też rownie ći czynią ktorzy z krádá iąc sie od Krystá páná gdźie indźiey sie vciekáią iákoby ná mieysce bespieczniieyśze.

[A] Ty rzeczy ktore w oczekawániu zawisnęli ieszcze nie są istotnie iáko ty ktorych ieszcze nie máś / á wiárá iest ći nie iáki grunt ich ktora to nieiákim sposobem spráwuie iż sie z stawiáią y są iákoby thuż przed oczymá być miały / ábowiem ona wierzy iż są.
* 1. Mo. 1. v. 3.

† 1. Mo. 4. v. 4. Mát. 23. v. 35.

‖ 1. Mo. 5. v. 24. Ekle. 44. v. 15. y 49. v. 16.

♀ 1. Mo. 6. v. 13. Ekle. 44. v. 15.

* 1. Mo. 12. v. 4.

* Wyżśey. 6. v. 4.

† 5. Mo. 19. v. 17. Mát. 18. v. 17. Jan. 8. v. 17. 2. Kor. 13. v. 1.

‖ 5. Mo. 31. v. 35. Rzym. 12. v. 19.

vſłuchał Bogá / áby poſzedł ná
mieyſce ktore dźiedźicznie wźiąć
miał / y wyſzedł nie wiedzac gdźie
przyjść miał.

9 Wiárą pomieſzkał w źiemi obie-
cáney iako w cudzey / mieſzkaiąc
w namiećiech z Izáákiem y z Jako-
bem / ktorzy byli społeczni dźiedźicy
teyże obietnice.

10 Abowiem oczekawał miáſtá má
iącego grunty / ktorego ſprawcą y
ſtworzycielem ieſt Bog.

† 1.Mo.17.v.19. y 21.v.2.

11 Wiárą y ſámá † Sárá wźiełá
moc ku przyięciu naſienią / y nad
łátá ſwe porodźiłá / przeto iż ktego
miáłá za wiernego ktory był obie-
cał.

12 Dla tego też z iednego / y to ieſz-
cże iuż obumarłego / zrodźiło ſię
potkomſtwo tłáka wielkość iáko
gwiazd niebieſkich / y iákoby pia-
ſek niezliczony ktory ieſt ná brzegu
morſkim.

13 Wedle wiáry vmárli ći wſzyſcy /
gdy niedoſtąpili obiecánych rzeczy / álę z dáleká ie widźieli / y vwie-
rzyli / á z dźiękowániem przyimo-
wáli / wyznawſzy ſię być gośćmi y
przychodniámi ná źiemi.

14 Bo ktorzy tákowe rzeczy powie-
dáią / iawnie okázuią / iż ſzukáią
oyczyzny.

15 A ieſliby byli pámiętáli z ktorey
byli wyſzli / mieli cżás áby ſię zás
wrocili.

16 Ale teraz lepſzey żądáią / tho ieſt
niebieſkiey / á przeto nie wſtyda ſię
Bog ſam być zwan Bogiem ich /
gdyż im miáſto zgotował.

17 Wiárą * Abrahám gdy był do-
świádczon / ofiárował Izááka /
y owſzem iednorodzonego ofiáro-
wał tenże ktory był wźiął obiety-
nice.

* 1.Mo.22.v.10. Ekkle.44.v.15.

18 Do ktorego rzeczono / ♀ W Izáá-
ku tobie będźie wezwano plemie.

♀ 1.Mo.21.v.12. Rzym.9.v.7.

19 Tho v ſiebie obacżywſzy / iż Bog
może y z vmárłych wzbudźić / ſkąd
go też nie iákiem podobieńſtwem
záſię otrzymał.

20 Wiárą około przyſzłych rzeczy
błogoſłáwił * Izáák Jakobá y Ę-
zaw.

* 1.Mo.27.v.28. y 36.

21 Wiárą † Jakob vmieráiąc káżde
go z ſynow Jozefowych błogoſłá-
wił / y dał chwałę Bogu / podpar-
łszy ſię końcem łaſki ſwey.

† 1.Mo.48.v.15.

22 Wiárą * Jozef vmieráiąc o wy-
ściu ſynow Izraelſkich wſpomio-
nął / y około kości ſwoich roſká-
zał.

* 1.Mo.47.v.31.

23 Wiárą gdy ſię národźił ♀ Moi-
zeſz ieſt ſkryt przez trzy mieſiące od
rodźicow ſwoich / przeto iż go wi-
dźieli nadobnym dźiećiątkiem / á ni
ſię bali roſkázánia Krolewſkiego.

♀ 2.Mo.2.v.2. Dźiey 7.v.21.

24 Wiárą * Moizeſz iuż doroſły
nie chćiał być zwan ſynem corki Fá
ráonowey.

* 2.Mo.2.v.10.

25 Rádſzey tho obrawſzy áby był v-
trapionym wespoł z ludem Bo-
żym / niżli vżywać doczesnych po-
żytkow grzechu.

26 Rozumieiąc być większym bogá
ctwem ſromocenie Kryſthuſowe /
niżli ſkarby Ęgipthcyanow / bo ſię
ogłądał ná odpłatę.

27 Wiárą opuścił Ęgipt / nic ſię nie
boiąc gniewu Krolewſkiego / abo-
wiem iákoby widźiał tego ktory
ieſt niewidomy / tak był y ſtathecz-
nego ſercá.

28 Wiárą obchodźił † Wielkanocy y
wylanie krwie / aby then ktory
pierworodne trácił ich ſię nie do-
tknął.

† 2.Mo.12.v.22.

29 Wiárą przeſzli * przez morze cżer-
wone iáko po ſuchey źiemi / ktore-
go chcąc ku ſobie Ęgiptcyánie / zato-
pieni ſą.

* 2.Mo.14.v.22.

30 Wiárą mury ♀ Jerychá vpádły
będąc obtoczone przez ſiedm dni.

♀ Jozu 6.v.20.

31 Wiárą * Rahab wſzetheczmicá
ná nie zginęła weſpoł z tymi kto-
rzy nie byli poſłuſznymi przyiąwſzy
wdźięcznie do goſpody ſzpiegi.

* Jozu.6.v.23.

32 A cożdáley mowię? boć mi cżáſu
nie ſtánie gdybych powiedał o
o Gedeonie, † o Bárákú, ♀ o Sám-
ſonie, * o Jefthe, ‖ o Dawidźie, o
Sámuelu y o Prorocech.

† Jozu 2.v.1. ‖ Sędź.6.v.11. ♀ Sędź.4.v.6. * Sędź.13.v.24. Sędź.11.v.1. y 12.v.7. † 1.Sám.1.v.20. y 13.v.13.14.

33 Ktorzy wiárą zwalczyli krole-
ſtwá / cżynili ſprawiedliwość / do-
ſtąpili obiethnic / y zawarli gęby
lwow.

34 Zágáſili moc ogniá / vſzli oſtrych
mieczow / mocnymi ſię ſtháli z nie-
mocy / śił doſtąpili na woynie / y
woyſká obcych tył im podawali.

35 Niewiáſty wźięły ſwoie vmarłe
z zmartwychwſtánia / á drudzy ſą
rozćiągnieni / niedbáiąc aby byli wy-
báwieni / á ku themu aby lepſzego
zmartwych wſtánia doſtąpili.

A drudzy

36 A drudzy zaſie doználi poſmiewiſk y biczowánia/ nádto y związek y więzienia.

37 Vkámionowáni ſa/przecieráni ſa/[B] doświadczeni ſa/mieczem zábici polegli/błákali ſie w owczych y w kożich ſkorach/opuſzczeni/vciśnieni/vtrapieni.

38 Ktorych nie był godzien świát/ tułáiąc ſie po puſzczách/ y gorách y iamách/y iaſkiniach ziemie.

39 A ći wſzyſcy świadectwo otrzymawſzy przez wiárę/obiethnice[C] nie doſtąpili.

40 Iż Bog o nas [D] coś lepſzego przeyżrzał/ [E]áby bez nas nie byli poświęceni.

Rozdz. 12.

1. Nápominánie ku ćierpliwości/ pokoiowi/ſkárecznośći/świątobliwości y ku poſłuſzeńſtwu/ czyniąc przyrownánie zákonu z Ewánielią.

1 Ták y my będąc* ogárnieni tak wielkim obłokiem świádkow/odrzuciwſzy wſzelákie brzemię y grzech/ktory nas ſnádnie może zewſząd owikłać/ſtáteczńie bieżmy w zawodzie ktory nam ieſt záłożony.

2 Oglądawſzy ſie ná Jezuſá Hetmáná/y tego ktory dokonał wiáry/ktory miáſto weſela iemu vſtáwionego/ćierpiał krzyż wzgárdziwſzy ſromotę/y vſiadł ná prawicy ſtolice Bożey.

3 A ták obáczćie ktory tho ieſt co thákowe przećiwieńſtwo ćierpiał od grzeſznikow przećiwko ſobie/ ábyśćie mdleiąc na ſercách waſzych nie vſtáli.

4 Jeſzcześćie ſie do krwie nie záſtáwili/walczac przećiwko grzechowi.

5 Zápámiętáliśćie nápominánia ktore wam iáko ſynom mowi/† Synu moy/ nie wzgárdzay karánia Páńſkiego/ áni vſthánway ná ſercu/ gdy od niego bywaſz karán.

6 Abowiem kogo miłuie Pan/tego karze/ a bie káżdego ſyna ktorego przyimuie.

7 Jeſli ćierpićie karánie/ ofiáruie ſie wam Bog iáko ſynom/ábowiem ktoryż ieſt syn ktoregoby oćiec nie karał?

8 A ieſli ieſteśćie bez karánia/ktorego wſzyſcy ſą vczeſtnikámi/inż zlego łożą dźiećmi ieſteście á nie ſynmi.

9 Przytym/mieliſmy oyce ktorzy karálićiała nasze/ y bálichmy ſie/ á zaż nie dáleko wiecey poddáni będźiemy oycowi duchow/á żyć będźiemy?

10 Abowiem oni ná málo dni iáko ſie im widźiało nas karali/ á tenći nas karze ku pożytkowi naſzemu/ ná to abyſmy byli vczeſtnikámi świątobliwości iego.

11 A wſzelkie karánie teráźnieyſzego cżáſu nie zda ſie być weſela y owſzem ſmutku/ ale potym ſpokoyny owoc ſprawiedliwoſći oddaie tym ktorzyby przez nie byli ćwiczeni.

12 A przetoż rece oſłabione/kolaná zemdlone podnieśćie.

13 A cżyńćie koleie proſte nogámi waſzemi/iżby tho co ieſt chromego nie było odwiedźione z drogi/ ale ráczey było vzdrowione.

14 *Náśladuyćie pokoiu ze wſzytkimi y świątobliwości bez ktorey żaden nie oglądá Páná. * Rzym.12.v.18.

15 Pátrzac pilnie żeby ktho nie odſtał od łáſki Bożey/ iżby ktory korzeń gorzki podraſtaiąc nie zatrwożał/ y przezeń wiele ich nie było pokalanych.

16 Niechay nikth nie będźie nieczyſtym/ ábo ſprośnym iáko *Ezau/ ktory zá potráwę iedną przedał práwo ſwoie pierworodztwa. *1.Mo.25.v.23.

17 *Abowiem wiećie/iż y potym gdy chćiał dziedźicznym práwem otrzymáć błogoſławieńſtwo/ był odrzucon: bo nie ználazł mieyſcá pokutowánia/ choć onego błogoſławieńſtwa ze łzámi pożądał. *1.Mo.27.v.38.

18 Gdyżeśćie nie przyſtąpili do †gory ktoreyby ſie możono dotknąć/ y do ognia rozpalonego/ y do wichru/y do ćiemnośći/ y gwałtowney niepogody. †2.Mo.19.v.13. y 20.v.21.

[B] Abo przebodźieni.

[C] Acż pirwſzy oycowie náſzy otrzymáli pożytek obiethnic/á wſzyſcy z dáleká tylko widźieli przyśćie Krystuſowe ktory z oſobliwey taſki nam ieſt dan ábychmy y my y oni ſpołu byli poświeceni.

[D] Abowiem koniecznie w tym przodek mamy iż nam ieſt dan Krystus y dáleko zupełniey niż kiedy przedtym oznáymione nam ſą táiemnice Boże.

[E] Chociaż ći záiywotá ſwego byli przez wiárę poświęceni y otrzymáli tho cżego ſie przez wiárę nadźiewámy wſzákoż zbáwienie ich záwiſnęło ná tym co ſie záſług náſzych okázáć miáło.

* Rzym.6.v.4. Kol.2.v.8. Efes.4.v.23. † Piotr 2.v.1. y 4.v.1.

† Przyp.3.v.12. Żiaw.3.v.17.

19 Y brzmienia traby y głosu słow/ ktorych ci co słyszeli / prosili aby im daley nie mowiono.

20 Abowiem nie mogli znieść thego co im roskázowano / *ieśliby sie bydle gory doth knęło/ będzie vkámionowano/ abo pociskiem przebito.

*2. Moiż. 19. v. 13.

21 A Moiżesz/ przeto iż ták strászne było widzenie ktore sie okázowało/ rzekł/ Zlękłem sie y zádrżałem.)

22 Aleście przyszli do gory Syon/ y do miásta Boga żywego/ do Jeruzálem niebieskiego / y do zgromádzenia niezliczonych Aniołow.

23 Y do zboru pierworodnych ktorzy sa spisani wniebie / y do Bogá sędziego wszythkich / y do duchow sprawiedliwych y doskonálych.

24 Y do Jezusá posrzednika nowego Testámentu/ y do krwie pokropienia/ ktora zacnieysze rzeczy mowi/ niżli mowiła krew * Ablowá.

*1. Mo. 4. v. 10.

25 Pátrzaycie abyście tym nie wzgárdzili kthory mowi / abowiem ieśli ci nie vszli kthorzy odrzucáli tego ktory mowił ná ziemi/ daleko wiecey my ieśli sie odwracamy od tego ktory z niebá iest.

26 Ktorego głos zátrzasnął ziemia/ ále theraz opowiedział mowiąc/ * Jeszcze ia raz zátrzasnę nie thylko ziemia ale też y niebem.

* Dźie. 2. v. 7.

27 A ono słowo (ieszce raz) znáczy odięcie rzeczy chwieiących sie / iáko tych kthore sa vczynione / aby zostały ty ktore sa trwále.

28 A przeto przyimuiąc krolestwo ktore nie może być poruszone / trzymaymy łáskę przez ktorą ták służmy Bogu/ abysmy sie iemu podobáli z vcźiwością y z bogoboynością.

29 † Abowiemći Bog nász iest ogniem trawiącym.

† 5. Mo. 4. v. 24.

Kapitułá 13.

1. Nápominánie ku miłości/ czystości/ y inszym cnotam. 20. Modlitwá zá wierne. 23. Pozdrawiánia niektore.

1. Niechay miłość bráterska trwa.

2. *Nie zápominaycie przymowánia gości/ abowiem przez tho niektorzy † nie wiedzac przyięli Anioły.

* Rzym. 12. v. 10. 1. Piotr. 4. v. 9. † Mo. 18. v. 3. y 19. v. 3.

† Rzym. 12. v. 16.

3. Pámietaycie ná więźnie/ iákoby ście byli wespol z nimi więźniámi/ y ná ty kthorzy bywáia vtrapieni/ iákobyście ná ciele vtrapieni byli.

4. Poczciwć iest małżeństwo miedzy wszytkimi/ y łoże nie pokálane/ á nieczyste y cudzołożniki osądzi Bog.

5. Obyczáie niech beda oddálone od łákomstwá; Przestáwaycie ná terázniejszych rzeczách bo on rzekł *Nie opuszcze cie ani cie zostáwie.

*Jozu. 1. v. 5.

6. Ták iż śmiele mowimy / * Pan mi iest pomocnikiem / ani sie bać bede coby mi vczynił człowiek.

*Psalm. 118. v. 6.

7. Pámiethaycie na wodze wasze kthorzy wam mowili słowo Bożę/ á wiáry ich naśladuycie / obacząiąc co za koniec był obcowánia ich.

8. Jezus Krystus wczorá y dźis/ tenże też iest na wieki.

9. Náukam rozmáithym y cudzym nie daycie sie vnosić: abowiem dobra rzecz iest/ áby serce było vtwierdzone A łáską/ nie pokármy/ kthore nie pomogły thym co sie imi báwili.

A To iest / chwałą Bożą duchowną y odrodzeniem/ ktorey przeciwne są wszytki Ceremonie zwierzchowne etce.

10 B Mámy ołtarz z ktorego nie godzi sie tym ieść ktorzy przybytkowi służa.

B Powieda iż im nie mogą być vczestnicy wiáry Krystusowey ktorzy vporznie trzymaią sie chwały zakonney.

11 *Abowiem bydlat ktorych krew bywá wnoszoná do mieysca świethego przez kápłaná/ tych ciała bywáia palone przed obozem.

*3. Mo. 6. v. 36. y 16. v. 27.

12 Dla tego y Jezus áby poświęcił lud przez własną krew / przed bramą cierpiał.

13 Wynidźmyż tedy do niego przed obóz/ noszac poszmocenie iego.

14 *Abowiem niemamy tu miásta trwáiącego/ ále przyszłego szukámy.

*Mich. 2.

15 Przez niego tedy vsthawicznie ofiárniemy Bogu ofiárę chwały/ tho iesth / † owoc warg naszych wyznawáiących imieniowi iego.

† Ozee. 14. v. 3.

16 Ani zápámiętawaycie dobrotliwości y vdźielánia / ábowiem sie Bog w thákowych ofiárách kocha.

17 Bądźcie posłuszni przełożonym wászym/ y bądźcie im poddáni/ ábowiem oni czuią o dusząch wászych

szych/iako ci ktorzy liczbe oddać mą/ ia/ aby tho z weselem czynili/ á nie wzdychaiac: boć tho wam iest nie po żyteczno.

18 Modlćie sie zá námi: ábowiem du/ famy iż mamy dobre sumnienie/ we wszythkim żadaiac poczćiwie sie zá/ chować.

19 Jeszcze więcey was proszę/ ábyśćie tho czynili/ iżbym wam rychley był przywrocon.

20 A Bog pokoiu ktory onego wielkie go przez krew przymierza wieczne/ go pásterzá owiec Pana nászego Je zusa od vmárłych wywiodł/

21 Niechay was doskonálemi vczyni we wszelákim vczynku dobrym/ ku czynieniu woley iego/ sprawuiac w was to co by było wdzięcznego przed nim/ przez Jezusá Krystusa/ ktore/ mu niech będzie chwalá ná wieki wie kow. Amen.

22 Zátym proszę was brácia/ znoście słowo nápominánia/ bomći do was krotko pisał.

23 Wiećie iż brat nász Tymoteusz wy/ puszczon iest/ z ktorym ieślibych ry/ chley przyszedł/ nawiedzę was.

24 Pozdrowćie wszytki wodze wásze/ y wszythki świethe: Pozdrawiaią was Włoszy.

25 Láská niech będzie z wámi wszyt/ kimi. Amen.

Do Zydow nápisan iest z Włoch przez Tymoteusza.

List do wszech wobec Jákubá Apostołá świętego.

Kapitu. I.

2. Pożythek krzyżá. 17. Początek dobrego y złego. 21. Jáko sie mamy poddać słowu Bożemu. 27. O prawdźiwey pobożności.

1. Jakub sługá Boży/ y Pana Jezusá Krystu/ sá/ dwiemánaś/ cie pokoleniam rozproszonym z/ drowia życzy.

2. Bráćia moi mieyćie za nawiętsza rá dość/ ilekroć wpadnieće w [A] rozmai te pokusy.

3. Wiedzac tho iż * doświádczenie wiáry wászey sprawnie ćierpliwość.

4. Ale potrzeba iest ábý ćierpliwość [B] doskonały vczynek miała/ żebyśćie byli doskonali y zupełni/ thák iżby wam niczym nie schodziło.

5. Jeśli ktory z was potrzebuie [C] mą/ drości/ niech o nie Bogá prosi kto/ ry ia da wszytkim [D] hoynie áni wy/ mawia/ y będzie iemu dana.

6. † Ale niech prosi z wiárą/ nic nie wątpiąc: ábowiem ktory wątpi/ iest podobny walu morskiemu/ ktory by wa poruszon y miotan od wiátru.

7. Ábowiem niech then człowiek nie mniemá/ aby co miał wźiąć od Pá/ ná.

8. Człowiek dwoiákiego serca/ nie/ stateczny iest we wszech drogách swo ich.

9. A brat niskiego stánu niech sie chlu bi w wywyższeniu swoim.

10 Zásie/ bogáty niech sie chlubi [E] w/ niżeniu swoim/ * ábowiem iáko kwiát ziołká przeminie.

11 Ábowiem iáko gdy słońce wzeszło z gorącością/ tedy ziele zwiędło/ y kwiát iego vpadł/ y známienita pię/ kność iego zginęłá/ ták też bogaty w [F] drogach swoich zwiędnie.

12 ♀ Błogosławiony człowiek ktory ćierpi pokuse/ bo gdy będzie doświad czony/ weźmie koronę żywotá/ ktorą obiecał Pan tym ktorzy go miłuią.

13 Żaden [G] gdy bywa kuszon/ niech nie mowi/ iż iest kuszon od Boga: ábo/ wiem Bog złemi rzeczámi kuszon być niemoże/ á sam żadnego nie kusi.

14 Ale káżdy bywa kuszon/ gdy od wła sney pożądliwości bywa odwodzon y przynęcon.

15 Zátym pożądliwość poczáwszy ro/ dzi grzech/ á grzech będąc dokoná/ ny/ przynosi śmierć.

Bráćia

[A] To iest/ w vtrá pienia.
* Rzym. 5. v. 3.
[B] To iest/ ábý trwá tá áż do końcá.
[C] To iest/ ieśli sie ieszcze nie náuczył iáko ma wdzięcznie przyimować od Bogá náwiedzenia y vćiski.
[D] W Greckim stoi proście.
† Mát. 7. v 7. Már. 11. v. 24. Luk. 11. v. 9. Jan. 14. v. 13. y 16. v. 23.

[E] To iest/ iż iest we zwán do towárzystwá Krystusowego y Aniołow iego.
* Eccle. 14. v. 18. Eżá. 40. v. 6. 1. Piotr. 1. v. 24.
[F] Ábo z bogáctwy swoiemi.
♀ Job. 5. v. 1.
[G] To iesth/ bywa poruszon ku złem vczynkom/ bo tu mowi o pokusách wnętrznych ktho/ re są pożądliwości ską/ żonego przyro/ dzenia nászego.

16 Bráćia namilszy/ nie mylćież sie.

17 Wszelkie [H] dárowánie dobre / y wszelaki dar doskonały/ iest z gory/ zstępuiąc od Oyca świátłości/ v ktorego niemasz odmiány/ [I] áni zaćmienią wracáiącego sie.

18 Thenże iż chćiał/ porodźił nas słowem prawdy/ abysmy byli iáko niektore pierworodztw á stworzenia ieo

19 A ták bráćia moi mili/* niech wszelki człowiek będzie [K] prędki ku słuchánin/ á nie rychły ku mowieniu/ y leniwy ku gniewowi.

20 Abowiem gniew człowieczy nie czyni dosyć [L] sprawiedliwości Bożey.

21 A tháko odrzuciwszy wszelaką sprosność y omieciny złości/ przyimćie z cichością słowo ktore bywa wszczepione w was/ á może záchować dusze wásze.

22 † A skutheczńie słowo pełńćie/ áni bądźćie tylko słuchaczmi oszukáwáiąc sámi siebie.

23 Abowiem ieśliby ktho słuchał słowá/ á nie pełnił by go / ten podobny iest mężowi ktory przyrodzone oblicze swoie w zwierćiedle oglada.

24 Bo sámego siebie ogladawszy/ gdy odeydźie wnet zápomni iákim był.

25 Ale ktoby pilnie weyzrał w on doskonały zakon wolności / y trwałby w nim/ ten nie bedąc słuchaczem zápámietliwym / ále sprawca vczynku/ błogosławiony będzie w spráwie swey.

26 Jesli kto sie zda być nabożnym miedzy wámi/ kthoryby nie powśćiągał iezyká swe[o]/ áleby serce swe zwodźił/ tegoć nabożeństwo prożne iest.

27 Nabożeństhwo ſczyre y bez zmázy v Bogá y Oycá/ to iest/ náwiedzáć sieroty y wdowy w vćisku ich / y záchować sámego siebie niepokálánym od świátá.

Kapitułá 2.

1. Zaleca żywą wiárę y miłość kthorá iesth źrzodłem y náuką prawdźiwego sądu/ y wszelákich dobrych vczynkow.

1 Bráćia moi/ nie mieyćie wiáry [*] Páná nászego Jezu Krystá chwalebne[o] z brákowaniem osob.

2 Abowiem ie-

śliby wszedł do zgromádzenia wászego maż z złothym pierścieniem/ w szácie śliczney/ á wszedłby też vbogi w plugawym odzieniu.

3 A wybyśćie weyzrawszy ná thego ktory ma ná sobie szátę śliczną/ rzekli mu / Thy siedź tu poczćiwie: á rzekliby śćie vbogiemu/ Ty stoy tám/ álbo siedź tu pod podnożkiem moim.

4 A zażeśćie nie vczynili rozności v siebie/ y stáliśćie sie sędźmi przewrotnie rozważáiącemi?

5 Słuchayćież bráćia moi mili/ Azaż Bog nie obrał vbogich świátá tego aby sie stali bogátymi wiárą/ y dźiedźicmi krolestwá / ktore obiecał tym ktorzy go miłuią?

6 Alesćie wy vbogiego zelżyli/ Izali bogáći okrutnie was nie vćiskáią? y ciągną was do sądow?

7 Izali nie błużnią onego zacnego [A] imienia ktorym sie ozywaćie?

8 A wszákże / ieśli zakon Krolewski pełnićie wedle pisma/ † Będźiesz miłował bliźniego twego iáko sámego siebie/ dobrze czynićie.

9 Ale ieśli osoba brakniećie/ grzechu sie dopuszczaćie/ [*] y bywaćie karáni od zakonu iáko przestępce.

10 Abowiem ktoby záchował wszytek zakon/ á w iednymby vpadł/ iesth winien wszytkiego.

11 Bo ten ktory rzekł ♀ Nie będźiesz cudzołożył/ powiedźiał thez/ Nie będźiesz zábił/ A ieśli nie będźiesz cudzołożył/ ále będziesz zábił / stałes sie przestępcą zakonu.

12 [B] Ták mowćie y ták czyńćie/ iáko ći ktorzy máią być sądzeni [B] przez zakon wolności.

13 Abowiem sąd bez miłosierdzia czynion będźie z tym kthoryby miłosierdźia nie czynił/ á miłosierdźie [C] chlubi sie przećiwko potępieniu.

14 Bráćia moi/ Cożż zá pożytek/ ieśliby kto rzekł iż ma wiárę/ á vczynkow by nie miał? Izali go może [D] wiárá ona zbáwić?

15 A ieśliby brát ábo siostrá * byli ná dzy y potrzebowáli powszedniey żywności.

16 Y rzekł by im kthoryż was/ Idźćie z pokoiem/ zgrzeyćie sie y násyććie sie/ A przedsie nie dałibyśćie im rzeczy potrzebnych ćiału/ coż zá pożythek będźie?

Takżeć

[H] Gdyż Bog iest powodem wszego dobrego nie godźi mu sie nic złego przyczytáć.

[I] To iest/ nie záćimia świátłości swoiey/ á tu bierze podobieństhwo od słońcá ktore według swego rozmáitego biegu raz sie vkaże/ á drugi raz go nie widáć / raz iásnie świeći á drugi raz záćmiwszy sie kryie/ raz nádeydźie / drugi raz odeydźie/ z ktąd rozmáite y rozna chwile bywáią/ Ale Boża dobrotliwość záwżdi iest iednáka/ á iż sie nam niektore iego dobrodźieystwá ku złemu obrácáią toć sie nie im dźiele ále nászą złością.

[K] To iest/ niech sie rad vczy.

* Przyp.17.v.27.

[L] To iest temu/ co Bog roskázuie.

† Mát.7.v.22. Rzym.2.v.13.

A To iest/ Bożego y Krystusowego.

† 3.Mo.19.v.18. Mát.22.v.39. Már.12.v.31. Rzym.13.v.9. Gál.5.v.14.

13.Mo.19.v.15. W 5.Mo.1.v.17. y 16.v.19.

♀ Mát.5.v.19.

[B] To iesth / przez miłosierdzie Boże ktore nas wyzwala od potępienia zakonu.

[C] Miłośierni nie tylko sie potępienia bać nie będą/ ále też y nieiákim sposobem okáżą znáki chluby że im nic vczynić nie może.

[D] Tu rozumie przez wiárę niektore poznánie Boże zwierzchowne.

* Luk.3.v.11. 1.Jan.3.v.17.

* 3.kMo.19.v.15. W5:kMo.1.v.17.y 16.v.19. Przrp.24:v.23. Ekle.42.v.1.

17 Tákżeć też wiárá ieśliby nie miałá
vczynkow/martwá ieśt w sobie.
18 Y owszem rzecże kto / Thy wiárę
máśz/ á ia mam vczynki / Okáż mi
wiárę z vczynkow twoich/ á ia tobie
okażę wiárę moię z vczynkow moich.
19 Ty wierzyśz iż iest ieden Bog/ do-
brze czyniśz / Y diablić wierzą y drżą.
20 Achceśz wiedzieć o człowiecże pro
żny/iż wiárá bez vczynkow martwa
iest?
21 Abrahám oćiec náśz/izali nie z v-
czynkow vsprawiedliwion iest? gdy ofiarował Izaaka syná swego
na ołtarzu?
22 Widziśz iż wiárá [E] spráwowałá v-
czynki iego / á iż z vczynkow wiárá
doskonała byłá?
23 Y wypełniło śię pismo/ktore mo-
wi/ * Vwierzył Abrahám Bogu / y
poczythano mu iest ku sprawiedli-
wości / y nazwan iest przyiaćielem
Bożym.
24 Widziećież tedy/ iż z [F] vczynkow by
wa vsprawiedliwion człowiek/á nie
z [G] wiary tylko?
25 Tákże też y * Ráhab wszethecznicá / izali z vczynkow nie iest vsprá-
wiedliwioná / gdy przyięłá posły/ y
inszą drogą wypuśćiłá?
26 Abowiem iákoćiało bez duchá iest
martwe/ták y wiárá ona ktora iest
bez vczynkow/ martwa iest.

Kápitułá 3.

1. Zákázuie ábyśmy inszych nie sądzili. 5. Y opisuie własność iezyká. 13. Przytym o prawdziwey y fałszywey mądrości.

1. Niechay z was nie będzie [A] wie-
le mistrzow bra-
cia moi / wie-
dząc / iż sroższy
sąd odnieśiemy.
2. Abowiem w [B] wielu rzeczách
vpádamy wszyścy: * Jeśli kto w mo-
wie nie vpada/ten iest maż doskoná-
ły/ktory też może powśćiągać wszyt
kiego ciała.
3. Oto koniom wędzidłá w gęby wpra
wuiemy / aby nam posłuszne były/ y
wszytko ich ciáło obrácamy.
4 Oto też okręty/ choć tak wielkie są/
y od wiátrow gwałtownych pędzo-
ne bywáią / maluczki rudel obráca
gdźiekolwiek chce chućsprawce.
5. Tak też iezyk iestći członek maluczki
á wielce śię chlubi/ oto ogień mały iá-
ko wielká materyą zápala?
6. Jezyk też iest płomień [C] y świát nie
prawości/ ktemu iezyk iest ták posta
nowiony miedzy członkámi náśze-
mi/ oszpecaiąc wszytko ćiáło/ y zapa
la [D] okrąg tego świátá/ y bywa zápa
lan od ognia piekielnego.
7. Abowiem wszelkie przyrodzenie y
zwierząt y ptakow/ y gadzin / y mor
skich rzeczy bywa skrocone/ y iest okro
cone od ludzkiego przyrodzenia.
8. Ale iezyká żaden człowiek nie mo-
że okrocić/ gdyż iest złość nie pohá-
momána/ y pełny iest iadu śmiertel-
nego.
9. Przezeń błogosławimy Bogá y oyá / y przezeń złorzeczymy ludźiam
ktorzy ná podobieństwo Boże stwo-
rzeni są.
10 Z tychże vst wychodźi błogosłá-
wieństwo y przeklęctwo : Bracia
moi/ nie máiąc być ty rzeczy ták czy-
nione.
11 Izali stok z iednego źrzodłá wypu-
śćza słodką y gorzką wodę?
12 Izali może bracia moi/ figowe drze
wo oliwy rodźić/ abo winna máciczá
figi? Ták żaden stok słoney y słodkiey
wody podáwáć nie może.
13 Ktoryż iest mądry y vmieiętny mie-
dzy wámi? Niechay pokażę z dobre-
go obcowania vczynki swe / z cicho-
śćia mądrości.
14 Ieśli zazdrość gorzką maćie / y
spor w sercách waszych / nie chlub-
ćież śię/ áni kłámaycie przeciwko pra
wdzie.
15 Abowiem tá mądrość z gory nie z
stępuie/ owszem iest ziemska/ ludzka/
y diabelska.
16 Bo gdźie iest zazdrość y spor/ tám
roztérk y wszeláka zła sprawá.
17 Ale mądrość ktora iest z gory/ na
przod ći iest czysta/ potym spokoyna/
mierna / powolna / pełna miłośćier-
dźiá y owocow dobrych/ nie [E] sądza-
ca/ áni obłudna.
18 A owoc sprawiedliwości z pokoiem
bywa siany spokoynym.

Kápitu. 4.

1. Okázuie skąd pochodzą wszelákie krzywdy y grzechy 4. Y nápomina ku miłości Bożey / y ábyśmy śię iemu poddawali. 10. Zákázuie obmowiśk. 15. Nápomina abyśmy śię spuszczali ná przeyzrenie Boże.

Skądże

[A] Zákázuie tu występku pospolitego miedzy ludźmi/ iż káżdy srodze insze gáni á sobie folguie
[B] To iest/ ktory w śle weyzry nie będźie srogi przeciwko inym.
[C] To iest/ gromádá y kupá wszytkiego złego.
[D] Abo Bieg żywotá nászego.
[E] To się rozumie o brákowániu osoby.

* 1. Mo. 22. v. 10.
* 1. Mo. 15. v. 6. Rzym. 4. v. 3. Gal. 3. v. 6.
[F] To iest/ pochwalen bywa y poznan sprawiedliwym przed ludźmi.
[G] To iest/ zwierzchownego y prawego poznania Bożego.
* Joz. 2. v. 1.
* Ekle. 14. v. 1. y 19. v. 16. y 15. v. 11.

1. SKądże przychodzą walki y bithwy miedzy wámi? Jzali nie ztąd? To iest z roskoszy wászych ktore walczą w członkach wászych?
2. Pożądacie/ á nie macie/ záyzrycie y z chućią żądacie/ á nie możećie otrzymáć/ biećie sie y walczycie/ á wżdy nie otrzymawacie/ dla thego iż nie prosićie.
3. Prosićie/ á nie bierzećie/ przeto iż źle prosićie/ ábyśćie to trawili ná roskoszach wászych.
4. Cudzołożnicy y cudzołożnice niewiećie/ iż przyiaźń świátá iest nieprzyiáźnia z Bogiem? ktobykolwiek tedy chćiał być przyiaćielem świátu/ nieprzyiaćielem Bożym zostáwa.
5. Azaż mnimaćie/ iż prożno pismo mowi/ Duch ktory mieszka w nas/ A izali pożąda ku zazdrości?
6. Ale więtsza łaskę ofiárnie w thym co mowi/ *Bog pyszným sie sprzećiwia/ á pokornym łaskę dawa/
7. Podaycie sie tedy Bogu/ † przećiwćie sie diablu/ á on vćiecze od was.
8. Przybliżaycie sie ku Bogu/ á on sie do was przybliży/ Oczyśćcie ręce grzesznicy/ y oczyśćiaycie serca wásze/ wy vmysłu dwoiákiego.
9. Bywaycie vtrapieni/ y żáłuycie/ y płáczcie: śmiech wász niech sie obraca w smutek/ á wesele w żałość.
10. *Vpokorzćie sie przed oblicznością Páńską/ á on was podniesie.
11. Bráćia/ Nie mowćie iedni przećiw drugim: Ktory mowi przećiw bratu/ y ktory osądza brátá swego/ mowi przećiwko zakonowi y zakon osądza: A ieśli osądzasz zakon/ iuż nie iesteś thym kthory záchowywa zakon/ ale sędźia.
12. Jedenći iest ktory dał zakon/ y może záchowáć y zágubić/ ‡ Thy ktożeś iest ktory drugiego sądźisz?
13. Nuż teraz wy kthorzy mowićie/ Dźiś ábo iutro poydźiem do thego miástá/ y zmieszkamy tám rok ieden/ á bedźiem handlowáć y zyszczemy.
14. (Ktorzy nie wiećie co ma być názáiutrz: ábowiem iákiż iesth zywoth wász? bo párá iest ktora sie ná máły czás okazuie/ á potym niszczeie).
15. Miásto tego cobyśćie mieli mowić/ *Jeśli Pan bedźie raczył/ y bedźiemli żywi/ vczynimy to ábo owo.
16. A teraz chlubićie sie w pychach wászych/ wszelákie chlubienie thákowe iestći zle.
17. A thák ktory vmie dobrze czynić/ á nie czyni/ ten iest winien grzechu.

* Dźiei. 19. v. 21. 1. Kor. 4. v. 19.

KApitułá 5.

1. Opowieda srogi sąd Boży bogaczom złym/ y gwałtownikom. 7. Cieszy vtrapione/ nápomináiąc ie ku ćierpliwości. 12. Náby nie przysięgáli. 14. O pomázowániu chorych. 15. O modlithwie/ wyznániu grzechow. 19. Y o náwroceniu bráćiey.

1. WŻ teraz bogacze płáczcie nárzekáiąc nad nędzámi wászemi ktore przyidą.
2. Bogáctwa wásze zgniły/ w száthy wásze mole sie wrzućiły.
3. Złoto wásze y srebro wásze pordzewiało/ á rdzá ich bedźie wam ná świádectwo/ y zie ćiáłá wásze iáko ogień/ wyśćie sobie * skarb zbierali ná ostátnie dni.
4. Oto záplátá robotnikow ktorzy żeli polá wásze (od was zátrzymána) wołá/ y wołánia żeńcow weszły do vszu Páná zástępow.
5. Wyśćie żyli w roskoszách ná ziemi/ y buiáliśćie/ nákármiliśćie serca wásze iáko w dźień A ofiáry.
6. Wyście osądźili y zámordowáli spráwiedliwego kthory sie wam nie sprzećiwia.
7. Bądźćie thedy ćierpliwi bráćia áż do przyśćia Páńskiego/ Otho oracz oczekiwa drogiego owocu ziemie/ ćierpliwie go cżekáiąc/ ázby otrzymał deszcz záránny y odwieczorny.
8. Wy thedy bądźćie ćierpliwi/ y potwierdzaycie serca wásze/ ábowiem przyscie Páńskie przybliża sie.
9. Bráćia nie B wzdychaycie ieden przeciw drugiemu/ ábyśćie nie byli osądzeni: á othoć sędźia sthoi przede drzwiámi.
10. Bierzcie bráćia moi zá wzor vćiśku y ćierpliwości/ Proroki ktorzy mowili w imie Páńskie.
11. Oto mamy zá błogosłáwione ty ktorzy ćierpia/ Słyszeliśćie o cierpliwości Jobowey/ y widźieliśćie C koniec Páński: ábowiem bárzo miłosierny iest Pan y litościwy.
12. A naprzod bráćia moi/ † nie przysiegaycie áni ná niebo áni ná ziemie/ áni żadna inszá przysięga: ále niech bedźie

* Rzym. 2. v. 5.

A To iest/ nie zayzrzy duch świety y owszem hoynie dárow swoich ludźiom vdźiela.
* Przyp. 3. v. 34. 1. Piotr. 5. v. 5. † Efes. 4. v. 27.

‡ Rzym. 14. v. 4.

* 1. Piotr. 5. v. 6.

A To iest/ bieśiády hoyne ktore spráwowáli Żydowie gdy zábithe ofiáry Bogu czynili.

B To iest/ żądaiąc pomsty.

C To iest/ iáko gdy ná ostátek Bog ćie śyt.

† Mát. 5. v. 34.

bedzie słowo wásze/ Jest/ iest/ y nie nie/ábyście nie wpádli w [D] potępienie.

13. Bywa kto miedzy wámi vtrapiony: niechay sie modli/ bywa ktho dobrey myśli: niechay śpiewa.

14 Jest ktho niemocny miedzy wámi: niechay wzowie stárszych [E] kościoła/ á niech sie zá nim modlą/ [*F] pomázuiąc go oleykiem w imie Páńskie.

15. A modlitwá wiáry zachowa niemocnego/ y podniesie go Pan/ á ieśli by sie grzechow dopuścił/ bedą mu odpuszczone.

16. [G] Wyznawaycie ieden drugiemu przestępstwá/ á modlcie sie ieden zá drugiego/ ábyście byli vzdrowieni/ ábowiem wiele waży skuteczna modlitwá sprawiedliwego.

17. † Eliasz był człowiek tymże niedostátkom poddány iáko y my/ y nabożnie sie modlił ábY deżdż nie szedł/ y nie szedł deżdż na ziemie przez trzy látá.

† 1. Król. 17. v. 1. y 3. v. 45.

18. Y zá sie sie modlił/ á niebo podało deżdż/ y ziemiá wydáłá owoc swoy.

19. Bráćia iesliby sie ktho obładził od prawdy/ y nawrocilby go kto.

20. Niechże wie/ iż ktoby nawrocił grzesznikà od błędney drogi iego/ zachowá dusze od śmierci/ y zákryie wielkość grzechow.

D Abo w obłudności.

E Dar vzdrawiánia ieszcze ná on czás był w kościele.

* Már. 6. v. 13.

F Ten oleiek był znákiem świętym do czásu/ y vżhał z tą rzeczą ktorą znácżył/ á przetho ktorzy tego ieszcze vżywáią niemáiąc dáru vzdrawiánia sprzećiwiáią sie vstáwam Bożym.

G To máią wszytcy czynić społecznie/ á thák spowiedź obłudnych ludźi nie może ztąd być potwierdzoną

List pierwszy do wszech wobec Piotrá świętego Apostołá.

Rozdział. 1.

1. Nápomina ku cierpliwości/ wierze/ świątobliwości/ y miłości. 24. Okázuiąc iż wszytki rzeczy niczemne są oprocz słowá Bożego.

1. Piotr Apostoł Jezu Krystusow [A] przychodniom rozproszonym po Pońcie/ po Gálácyey/ Kappádocyey/ Asyiey/ y Bythyniiey.

A To iest/ Żydom ktorych Piotr był Apostołem.

2. Wybranym z przeyrzenia Bogá Oycá/ ku świątobliwości ducha przez posłuszeństhwo y pokropienie krwie Jezusá Krystusá. Łáská niech wam będzie y pokoy rozmnożony.

* 1. Kor. 1. v. 3. Efes. 1. v. 3.

3. *Błogosławiony Bog y Oćiec Páná nászego Jezu Krystá/ ktory z wielkiego miłosierdźia swoiego odrodził nas ku nádźiei żywey/ przez zmártwychwstánie Jezusá Krystusá.

4 Ku dźiedźictwu ktore zginąć niemoże/ áni być pomázáne/ áni zepsowane/ á iest nam zachowáne ná niebie.

5. Ktorzy iesthesmy zachowani mocą Bożą przez wiárę ku zbáwieniu/ ktore gotowe iest ábY było obiáwione czásu ostátniego.

6. W ktorey rzeczy ráduiecie sie/ thoraz máluczko zásmuceni rozmáitemi pokusámi/ ieśli potrzeba iest.

7. Aby doświádczenie wiáry wászey daleko drozsze niż doświádczenie złotá ktore ginie/ á wżdy przez ogień bywa doświádczone/ było ználeźione być wam ku czći y chwale/ y ku pocżći wośći/ gdy sie okaże Jezus Krystus.

8. Ktorego nie widźiawszy miłuiecie/ ktorego nie widząc przedsie mu wierzycie/ ráduiąc sie weselem niewymownym y chwalebnym.

9. Odnosząc zapłátę wiáry wászey/ to iest/ zbáwienie dusz.

10 O ktorym zbáwieniu dowiedowáli sie y bádáli Prorocy/ ktorzy o przyszłey ná nas łáscе prorokowali.

11. Pilnie szukáiąc ná ktory ábo ná iáki czás Duch Krystusow w nich wprzod świádczący/ oznaymił vtrapienia ktore miały przyśdź ná Krystusá/ y chwałę ktora po nich przyśdź miáłá

12. Ktorym y to było oznáymiono/ iż [B] nie sobie/ ále nam thymi rzeczámi posługowáli/ ktore teraz są opowiedźiáne przez ty ktorzy wam przepowiedáli Ewánielią/ przez zesłánego z niebá Duchá świętego/ [C] ná kthore rzeczy żądáią Aniołowie pátrzáć.

13. A przetoż † [D] przepásawszy biodrá vmysłu wászego trzeźwośćia/ doskonálą nádźieię mieyćie w łáscе ktorá wam iest przyniesioną/ áż sie okaże Jezus Krystus.

14 Jáko synowie posłuszni ktorzy sie nie przypodobniácie przeszłym pożądliwośćiam/

B Prorocy ktorzy nam Krystusá oznaymili zdaleká Krystusá widźieli á ták postugowánie ich wrzekomo nam było pożytecznieysze niż onym/ gdyż iuż otrzymalismy łáskę Krystusowę/ á oni ią tylko w nádźiei oglądáli.

† Luk. 12. v. 35.

C To iest/ na dokończenie rzeczy obiecánych.

D Nápomina ábychmy precż odrzućili wszythko co nam przekáza idźie do Bogá/ á bierze podobieństwo od ktorych ktorzy sie podkasáią/ ábY thym śpieszniey w drogę szli.

wościam/gdyście byli w nieumieie/ tności wászey.

15. Ale iáko ten ktory was wezwal/ * Luk.1.75. świety iest/abyście też wy byli świ/ tymi *we wszelákim obcowániu.

Iz.Mo.11.v.44. y 19.v.2 y 20.v.7. 15 Dla tego napisano iest/ †Bądźcie świętymi/abowiem ia święty iestem.

17. A iesli wy Oycem názywácie tego kthory przez braku osob sądźi wedle vczynku káżdego/patrzcie abyście w boiáźni chodzac dokonali cżasu mie/ szkánia waszego doczesnego. / 5.Mo.1.v.17. Rzym.2.v.11. Gal.2.v.6.

18. Wiedzac iż nie skáżonymi rzeczá/ mi/srebrem abo złotem iesteście wy/ bawieni od prożnego obcowánia wa szego/kteresście podane wźieli od oy/ cow.

1.Kor.6.v.20. y 7.v.23. Zyd.9.v.14. 1.Jan.1.v.7. Ziaw.1.v.6. * Rzym.6.v.25. Efes.3.v.9. Kol.1.v.16. 2.Tym.1.v.10. Tyt.1.v.2. 19. * Ale droga krwia iáko báránká niepomazanego y niepokalánego/to iest Krystusá.

20 * Ktory był przeyźran przed záloże niem świátá/y był obiawion cżásow ostátecżnych dla was.

21. Ktorzy przezeń wierzycie Bogu/ ktory go wzbudźił z martwych/y dał mu chwałę/aby wiárá y nádźieia wa szá w Bogu była.

† Wyżśey 2.v.17. Rzym.12.v.10. Efes.4.v.2. 22 Oczyściwszy dusze wásze/ posłusz/ nymi bedac prawdźie przez ducha/ † z miłośćia bratherską nie obłudną/ z szczyrego serca iedni drugie miłuycie vprzeymie.

23 Bedac odrodzeni nie z plemienia śmiertelnego/ ale z niesmiertelnego przez słowo Boga żywego y trwaia/ cego ná wieki.

/ Ezá.40.v.6. Ekle.14.v.18. Jak.1.v.10. 24 Abowiem / wszelkie ciáło iest iá/ ko trawá/ y wszelka chwałá cżłowie cża iáko kwiat z ziela/ vschłá tra/ wá/ á kwiát iey vpadł.

25 Ale słowo Bożе trwa ná wieki/ á toć iest słowo ktore iest wam przepo/ wiedáne.

Kápitułá 2.

1. Nápomina wierne ábyzłość odrzućili. 9. Y ku owocom odrodzenia ich. 13. Y ku po/ słuszeństwu przełożonym/ y cierpliwości. 21. Jáwnie im opisuie Páná Jezusá.

* Rzym.6.v.4. Efes.4.v.23. Kol.3.v.8. Zyd.12.v.1. 1. Przetho złożywszy wszelką złość/ y wszelką zdrádę/ y obłudnośći/ y zazdro śći/ y wszelákie obmowiská.

2. Jáko dopierko národzone dźieći szczyrego mleká słowá żądáćie/ ábyście przez nie vrosli.

3. Jeśliście skosztowáli iż Pan iest dobrotliwy.

4. Do ktorego przystępuiąc/ ktory iest kámieniem żywym/ odrzuconym od ludźi/ ále v Bogá wybránym y ko/ sztownym.

5. Abyście y wy iáko żywe kámienie byli zbudowani dom duchowny/ † ká płáństwo świethe ku sprawowániu duchownych ofiar wdźięcznych Bo/ gu przez Jezusá Krystusá. † Ziaw.1.v.6.

6. Przeto też zámyká sie w pismie/ / Oto kłádę w Syonie kámień ktory ma być położon w naprzednieyszym węgle/ wybrány y kosztowny/ ktore/ mu kto vwierzy/ nie bedźie zawsty/ dzon. / Ezá.28.v.18. Rzym.9.v.33.

7. Wam tedy iest poczćiwośćia kto/ rzy wierzycie/ á niepoślusznym ą kámień ktory odrzućili buduiący/ then zstał sie przednieyszym v węglu. ą psalm.118.v.22. Mát.25.v.42. Dźiei.4.v.11.

8. * y kámieniem obrażenia/ v kámie/ niem zgorszenia/ to iest/ thym niepo/ słusznym ktorzy sie obrażáia słowem/ ku czemu też są postánowieni. * Ezá.8.v.14. Rzym.9.v.3.

9. Ale wy iesteście rodzáiem wybrá/ nym/ † Krolewskiem kápłáństwem/ narodem świętym/ ludem ktory so/ bie Bog zá własny poczyta/ abyście przepowiedáli cnoty thego kthory z ciemnośći was wezwał ku dźiwney świátłośći swoiey. † 2.Mo.19.v.6. Ziaw.5.v.10.

10 / Ktorzyście niekiedy byli nie ludem/ á teraz iesteście ludem Bożym/ ktorzy śćie niekiedy miłosierdźia nie dosta/ pili/ á teraz eśćie miłosierdźie otrzy/ mali. / Oze.2.v.23. Rzym.13.v.15. Wyżśey.3.v.16.

11. Namileyszy proszę/ iáko przychod/ niowie y cudzoźiemcy ą powśćiągay/ cie sie od pożądliwośći cielesnych/ kto re walczą przećiwko duszy. ą Gál.5.v.17. Rzym.7.v.14. Wyżśey.3.v.16.

12. * A niech bedźie obcowánie wáśze * Wyżey.3. poczćiwe miedzy pogány/ áby w tym co mowią przećiwko wam iáko zło/ cżyńcam † z dobrych vczynkow ktore by obaczyli/ chwalili Boga w dźień nawiedzenia swego. † Mát.5.v.16. A To iesth / gdy ie Pan Bog náwro ći.

13. / Bądźcie tedy poddáni káżdemu vrzędowi ludzkiemu dla Páná/ cho/ ćiaż Krolowi iáko przednieyszemu. / Rzym.13.v.1.

14 Choć przełożonym/ iáko tym kto/ rzy od niego posłáni bywáia/ ták ná pomsthę złoczyńcow/ iáko ku chwale tych ktorzy dobrze cżynią.

15. Abowiem tak iest wola Bożá/ á/ byście dobrze cżyniąc zahámowali nieumieietność szalonych ludźi.

16 Jáko wolni/ á nie maiąc wolności iáko

iáko zaſłony złości / ale iáko ſłudzy Boży.

17. Czćićie wszytki/ *bráterſtwo miłuyćie/Bogá ſie boyćie/Krolá w vczćiwości mieyćie.

18. †Słudzy niech beda poddáni pánom z wszelka boiáźnia/nie tylko dobrym y ludzkim/ale też ſrogim.

19 ♂Abowiem to ieſt rzecz wdzięczna/ ieſli kto dla [B] ſumnienia Bożego ćierpi frásunki/ bedac nie ſłuſznie vtrapiony.

20 Bo cozá chwałá ieſt ieſliby ſćie ćierpieli gdy grzeſzac bywaćie policzkowánikále ieſli dobrze czyniac przedſie ćieſzkości ćierpićie/ toć ieſt wdzięczna rzecz v Bogá.

21. Gdyż ná to ieſteſćie wezwáni/ boć y Kryſtus ćierpiał zá nas/ zoſtáwuiac nam náuke abychmy náſládowali ſtop iego.

22 ♀Krhory grzechu nie vczynił/ áni ieſt náleziona zdrádá w vſtách iego.

23 Ktoremu gdy złorzeczono/nie odawał złorzeczeńſtwá/gdy ćierpiał/ nie groził/ ale poruczył pomſte temu ktory ſprawiedliwie ſadzi.

24 *Krory grzechy nász nosił w ćiele ſwoim na drzewie/ abyſmy bedac vmárłymi grzechom/w ſprawiedliwości żyli/ktorego ſiniałymi rázy vzdrowieni ieſteſćie.

25 Abowiemeſćie byli iáko owce błąkáiace ſie / ale teraz ieſteſcie nawroceni do páſterzá y dozorce duſz wászych.

Kapitulá 3.

1. Nápomina męże y żony ku powinności ich/y wierne też ku mitości/ niewinności/ y ćierpliwości. 18. Przykładem y dobrodźieyſtwem Kryſtuſowym.

1. Ákże żony niech beda poddane mężom ſwoim / áby yći ktorzy nie ſa poſłuſzni ſłowu/przez obcowanie żon bez ſłowá byli pozyſkáni.

2. Gdy vyzrá vczćiwe á czyſte obcowánie wasze.

3. †Ktorych ochędoſtwo niechay nie będzie owo zwierzchowne w ſplećieniu włoſow/ z okłádká złotá/ ábo w obleczeniu ſzat.

4. Ale ono ſkryte/ to ieſt człowiek ſerdeczny w nieſkażonym ochędoſtwie/ ćichego y ſpokoynego ducha/ktory ieſt przed Bogiem koſztowny.

5. Abowiem ták niekiedy y ſwiete ony niewiáſty/ máiac nádźieię w Bogu vbierały ſie / bedac poddáne mężom ſwoim.

6. Jáko Sará byłá poſłuſzná Abrahámowi/ ♂nazywáiac go Pánem/ ktoreście ſieſtały corkámi / gdy dobrze czynićie / á nie bedac vſtraſzone żadnym [A] vlęknieniem.

7. ♀Także mężowie niech z nimi mieszkáia iáko należy rozumnym/wyrzadzáiac cześć niewieſćie iáko naczyniu mdleyſzemu/y iákoſpołeczni dziedzicy łáski żywotá/ áby modlitwy wásze nie były przekázáne.

8. Ná koniec bądźćie wſzyſcy zgodliwemi/ y czuyćie doległości iedni drugich / máiac w ſobie brátherſkámiłość/miłoſierni y łáſkáwi.

9. *Nie oddawáiac złem zá złe / ábo złorzeczeńſtwá zá złorzeczeńſtwo / y owſzem błogoſławiąc/ wiedzac iż ieſteſćie ná to wezwáni/ábyſćie błogoſławieńſtwo dziedzicżne otrzymali.

10. †Abowiem ktho chce żywot miłowáć/ y oglądáć dni dobre/ niech powſtrzyma iezyká ſwe° odzłego/y warg ſwoich áby zdrády nie mowiły.

11. ♂Niech odſtapi od złego á czyni dobrze/ niech ſzuka pokoiu y naſlądnie go.

12. Abowiem oczy Páńſkie pátrzáią ná ſprawiedliwe/y vſzy iego ſłuchaią prosby ich/ á oblicże Páńſkie przeciwko tym ktorzy źle czynią.

13. Y ktoż ieſt coby miał trapić was ieſlibyſćie dobrocí náſládowcámi byli? Ale też ieſlibyſćie co ćierpieli dla ſprawiedliwości/przedſie błogoſławieni ieſteſćie.

14. ♀A wſzákże nie lękayćie ſie ſtrachu ich/áni trwożćie ſobą.

15. Ale Páná Bogá [B] poświeććie w ſercach wászych/á bądźćie záwſze gotowi odpowiedź dáć káżdemu pytáiącemu ſie o ſprawie nádźieie oney ktora w nas ieſt.

16 *Z pokorą y vczćiwoścíą/máiąc ſumnienie dobre/áby thym co źle mowią przećiwko wam iako złoczyńcám/zawſtydźili ſie ktorzy ſie tárgáią ná wásze dobre obcowanie w Kryſtuſie.

17. Abowiem lepiey ábyſćie dobrze czyniąc/ ieſliby tak chćiała wola Bo

 ża/ ćier-

* Wyiſſey.1.v.21. Rzym.12.v.20.

† Efes.6.v.5. Kol.3.v.22.

♂2.Kor.7.v.10. [B] To ieſth / Iż ſie boi áby nieobráźił Bogá rozumieiąc iż to nań zwoley ie go ieſt włożono.

* Kol.3.v.18. Efes.5.v.22.

† 1.Tym.2.v.9.

♀Ezá.53.v.9. 1.Jan.3.v.1.

* Eza.53.v.5. Mát.8.v.17.

[A] To ieſt/nie boiąc ſie áby ſtan wáſz gorſzy miał być gdy bedźiecie poddane mężom ſwoim.

♀1.Kor.7.v.2.

* Przyp.15.v.1. y 20.v.22. Mát.5.v.39. Rzym.12.v.17. 1.Tes.5.v.15.

† Pſálm.33.v.13.

♂Ezá.1.v.16.

♀Mát.5.v.10.

[B] Bog bywa poświecon od nas/ gdy my zupełnie iemu wierzymy iż nas wybáwi z trudnoſci nászych y ná iego ſámego ſie tylko ſpuſzczamy.

* Wyiſſey.2.v.12.

ża/cierpieli/niżli źle czyniąc.

* Rzym.5.v.6. Żyd.9.v.15.

18 * Bo y Krystus cierpiał raz zá grzechy/sprawiedliwy zá niesprawiedliwe/aby nas przywiodł do Boga/ vmartwiony cielesnym/ aleć ożywiony C duchem.

C To iest / Boską mocą.

19. Przez ktorego też E szedszy/przepowiedał duchom ktorzy są w ciemnicy.

E To iest/Krystus ktory był ożywion mocą swą Bostą/ iuż zá dni Noego z stąpił z nieba nie cielesnym obyczáiem ále tąż mocą ktorą potym z mártwych wstał/przepowiedał onym duchom/to iest ludźiam ktorzy teraz w ciemnicy zá swe niepostuszeństwá bywáią karáni/ gdyż niechcieli Noego słuchać ktory ie ku pokucie przywieść chciał z rozkazánia Páńskiego.

20 Ktorzy niekiedy niepostusznymi byli/ † gdy raz oczekawała Boża cierpliwość zá dni Noego/kiedy Archa gotowano/ w ktorey málo/ tho iest/ ośmi dusz zachowáne są na wodzie.

† 1.Mo.6.v.14. Mat.24.v.38. Łuk.17.v.26.

21. Ktorey teraz krzest rownáiąc się zachowywa nas theż/nie zdeymuiąc plugáwości ciáła/ále sprawuiąc to/ iż dobre sumnienie wzywa Bogá przez zmartwychwstánie Jezusá Krystusá.

22 Ktory iest ná prawicy Bożey/szedszy do nieba/ ktoremu poddáni są sámi Aniołowie/ yzwierzchności/ y mocy.

Kapitu. 4.

1. Nápomina ku owocom odrodzenia/ y ku cierpliwości.

A To iest / przyimicie skutek śmierci Krystusowey aby ście byli niezwyciężonemi.

1. Dyż thedy Krysthus cierpiał za nas wciele/wy też tąż mysla bądźcie A vzbroieni/ to iest iż ten ktory B cierpiał w ciele/przestał od grzechu.

B To iest / káżdy człowiek ktory zá przał sámego siebie y pożądliwości swych/iáko też Páwet świętey powieda / iż stáry człowiek bywa w nas vkrzyżowan etc.

2. Ku themu aby iuż nie pożądliwościam ludzkim/ále woley Bożey ostátek czásu w C ciele żył.

C To iest/poki iest ná tym świecie.

3. * Abowiem dosyć nam/ iżesmy przeszłego czásu żywotá czynili D wola pogánow/chodząc w niecżystkościách/ pożądliwościách/wopilstwach/biesiádách/piiáństwach/ y brzydliwych bálwochwálstwách.

* Efes.4.v.23.

D To iest / żyliśmy nie pobożnie iáko pogáni.

4. A tho się im zda cos obcego/ iż wy nie biegacie z nimi ku temuż niemiernemu zbytkowi/y bluźniąc.

5. Aleć liczbę dádzą temu ktory gotowy iest sądzić żywe y zmárłe.

6. Bo też dla tego E vmárłym przepowiedaná iest Ewánielia/ aby F byli osądzeni wedle ludźi w ciele/y żyli duchem wedle Bogá.

E Tu vmárłemi zowie ktorzy przed tym zmárli niż Kristhus przyszedł w ciele/ thym dáiąc znać iż Ewánielia nie iest nowa/ y owszem stara náuká/ gdyż Krystus oycom pod zakonem był przepowiedan/O czym pátrz 1.Kor.10.Żyd.11.

F O tym czytay do Rzym.8.v.3. y w 1. do Korynt. 2. v.5. gdźie Páwet wykłáda co ty słowá znáczą.

7. Przytym koniec wszythkich rzeczy bliско iest: Bądźcie thedy trzezwi y czuyni ku modlitwie.

8. Przed wszytkimi rzeczámi mieycie vprzeyma miłość iedni ku drugim/ † abowiem miłość zakryie wielkość grzechow.

† Przyp.10.v.11.

9. * Rádzi przyimuycie goście społecznie bez szemrania.

* Rzym.12. Żyd.13.v.2. * Rzym.12.v.6. Filip.2.v.14.

10 * Jáko káżdy wziął dar/ ták go ieden drugiemu vżyczáiąc/ iáko dobrzy szafarze rozmáitey łáski Bożey.

11. Jesli kto mowi/ niechay mowi iáko G powieści Bożе/iesli kto posługuie/ niech to czyni iáko H z mocy ktorey Bog dodawa áby we wszem był Bog chwalon przez Jezusá Krystusá/ ktoremu iest chwałá y moc ná wieki wiekow/Amen.

G To iest / zbożności y z vczciwości niech mowi o stowie Bożym.

H To iest/nie przywłaszczáiąc sobie nic gdyż wszythko od Bogá mamy.

12. Namileyszy nie trwożcie soba dla onego doświádczenia ktore się w was przez ogień dzieie ku doznániu wászemu/iákoby się wam co dziwnego przydawało.

13. Owszem w tym iż iesteście vczestniki vcisków Krystusowych/ weselcie się/ abyście też gdy się okaże chwałá iego vweselili się z rádością.

14 * Jesli bywacie sromoceni w imie Krystusowe/blogosławieni iesteście/ ábowiem Duch chwały y Boży odpoczywa nad wámi/ ktory wedle I nich bywa bluźnion/ ále wedle was iest vwielbion.

* Mát.5.v.10. I To iesth/niewiernych.

15. Zátym niech żaden z was nie cierpi iáko mężoboycá abo złodźiey/ábo złoczyńcá/ábo iáko ten ktory się wtrąca w cudze rzeczy.

16 Ale iesli iáko krześćiánin/ niech się nie sroma/ owszem niech chwali Bogá w tey mierze.

17 Abowiem czás iest † aby się K sąd począł od domu Bożego/a iesli naprzod począł się od nas/ ktoryż koniec będzie tych co nie są posłusznymi Ewánieliey Bożey?

† Jerem.25.v.29. Łuk.23.v.31.

K To iest/karánie

18. * A iesli sprawiedliwy ledwie bywa L záchowan/ niepobożny y grzeszny gdźież się okaże?

* Przyp.2.v.31.

L To się rozumie o theraznieyszym żywocie gdźie synowie Boży karáni bywáią.

19. A ták ci ktorzy cierpią wedle woley Bożey/niech dobrze czyniąc iemu poruczą dusze swe/ iáko stworzycielowi wiernemu.

Kapitulá 5.

1. O powinności stárszych. 5. A młodszych. 8. O mierności y skromności/ gdźie też opisuie szárhaná / y sposob ktorym mu się mamy sprzeciwić. 10. A modlitwá zá wierne.

Proszę

1. Roſze ſtárſzych ktorzy ſą miedzy wámi/ ktorym też y ia ieſtem ſtarſzym/ y świádkiem vćiſkow Krystusowych/ y vczeſtnikiem chwały ktora ma być obiáwiona.

2. Paśćie trzodę ktora przy was ieſt/ maiąc ią ná pieczy/ nie z przymuſzenia ale dobrowolnie/ nieſromotnie zyſku ſzukaiąc/ ale vprzeymem ſercem.

3. Ani iáko pánuiąc nád[A] dźiedźictwem Bożym/ ale iako bedąc przykłády trzodźie.

4. A gdy ſie okaże ono Kſiąże páſterzow/ odnieſiećie korone chwały ktora nie wiednieie.

5. Thakże mlodſzy bądźćie poſłuſzni ſtarſzym/ aby wſzyſcy iedni drugim byli poddáni/ * pokorą bądźćie we wnątrz ochędożeni/ abowiem Bog † pyſznym ſie ſprzećiwia/ á pokornym dáwá łaſkę.

6. ‖ Bądźćie thedy vpokorzeni pod mocną ręką Bożą/ áby was czáſu ſwego wywyższył.

7. ‖ Wſzytko ſtáránie wáſze nań kłádąc/ abowiem ſie on o was ſtara.

8. Bądźćie trzeźwi/ czuyćie/ * ábowiem przećiwnik wáſz dyabeł iáko lew ryczący ſzuka kogoby pożarł.

9. Ktoremu ſie ſprzećiwiaycie mocni przez wiárę/ [B] wiedząc iż thymż ućiſki bywáią wypełnione odbráćiey wáſzey ktorzy ſą ná świećie.

10. Ale Bog wſzelákiey łáſki/ ktory wezwał nas ku wieczney ſwey chwale w Krystusie Jezusie máluczko vtrapione/ ten niech nas vczyni doſkonáłymi/ niech vtwierdza/ vmacnia/ y vgruntuie.

11. Jemu chwała y moc ná wieki wiekow/ Amen.

12. Piſałem wam ná krotce przez Sylwana wiernego bráthá/ iáko rozumiem/ napominaiąc was y świádcząc/ iż tá ieſt prawoźiwa łáſka Bożа w ktorey ſtoićie.

13. Kościoł ktory ieſt w Bábilonie ſpołecznie wybrány z wámi pozdrawia was/ y Márek ſyn moy.

14. † Pozdrawiaycie ieden drugiego z pocałowániem miłośći. Pokoy wam wſzytkim ktorzy ieſteśćie w Krystuśie Jezuśie/ Amen.

* Rzym.12.v.10. † Ják.4.v.6.

‖ Ják.4.v.10.

* Pſál.55.v.23. Mądr.12.v.13. Mát.6.v.25. Luk.12.v.22.

* Luk.22.v.31.

[B] Nie ſie nam nie dźieie czego byſmy nie widźieli w inſzych Krystusowych członkoch: A ták nie mamy ſie wytámować z tego co ſie bráćiey naſzej przygadza.

Liſt wtory wſzem wobec Piotrá świętego Apoſtołá.

Kápitułá 1.

1. Wyſtawiwſzy dobrodźieyſtwo Krystuſowe. 5. Nápomina ie áby go wyznawáli. 16. Ukázuie pewność Ewánieliey. 20. Jáko mamy brać pożytek z piſmá świętego.

1. Symeon Piotr ſługá y Apoſtoł Jezuſow Krystuſow/ tym ktorzy otrzymáli wiárę ták koſztowną iáko y my/ przez ſprawiedliwość Bogá naſzego/ y zbáwićielá Jezu Krystá.

2. Łáſká y pokoy niechay ſie wam rozmnoży przez vznánie Bogá y Jezuſá Páná náſzego.

3. Gdyż Boſka moc iego wſzytki rzeczy nam dálá/ ktore należą ku żywotowi y ku pobożności/ przez vznanie rego ktory wezwał nas ku chwale y cnoćie.

4. Z thego iż nawięcſze y nakoſztowńieyſze obietnice nam ſą dárowáne/ ábyśćie ſie przez thy ſtáli [A] vczeſtniki Boſkiego przyrodzenia/ vſzedſzy ſkáżenia ktore ieſt na świećie przez pożądliwość.

5. A ku themu ſámemu przyłożywſzy wſzeláкiey pilności/ przyłączćie cnotę z wiárą wáſzą/ á z cnotą vmieiętność.

6. A z vmieiętnością ſtrommość/ z ſtrommością ćierpliwość/ zá ſie z ćierpliwością pobożność.

7. A z pobożnością vprzeymość ku bráćiey/ y z vprzeymością ku bráćiey miłość.

8. Abowiem gdy ty rzeczy w was ſą y obfitnia/ nie czynią was prożnymi áni niepożythecznymi tu poznániu Páná naſzego Jezu Krystá.

[A] To ieſt/ podobni wyobráżeniu Bożemu.

9. Bo ktory tych rzeczy nie ma/ then ieſt ſlepy [B] z daleká nic nie widzac/zá pamietawſzy iż ieſt oczyſcion od ſtá rych grzechow ſwoich.

10 A przeto bracia rádſzey ſie ſtáray/ cie abyſcie mocne czynili wezwánie y [C] wybránie waſze/ bo ieſlibyſcie thy rzeczy czynili/nigdy ſie nie [D] powalicie

11. Abowiem thym ſpoſobem hoynie wam bedzie dane weſcie do wiecznego Kroleſtwá Pana náſzego y zbáwiciela Jezuſá Kryſtuſá.

12. A ták nie zániedbam was záwſze vpominác okolo rych rzeczy/choć v/ mieietny potwierdzeni ieſthe ſcie w terázmieyſzey prawdzie.

13. Abowiem mnimam iż ieſt ſprá/ wiedliwa rzecz/pokim ieſt w thym [E] przybytku pobudzác was przez ná/ pominánie.

14. Wiedzac iż rychlo zloże then moy przybythek/ iako y Pan náſz Jezus Kryſtus * mnie oznaymił.

15 Ale też poſtáram ſie abyſcie po wy/ ściu moim tych rzeczy wzmienke czy/ nić mogli.

16 † Abowiem nie oznaymiliſmy wam mocy y przyſcia Páná naſzego Jezu Kryſtá/bawiac ſie báſniami zmyſlo nymi/ale ogladawſzy oczymá naſzy/ mi maieſtat iego.

17 Bo był wźiał od Bogá Oycá czeſć y chwałe/gdy mu był przyniesion głos tákowy od wielmożney chwały: ‖ Ten ći ieſt Syn moy miły ná ktorym ia przeſtawam.

18. A myſmy ten głos ſłyſzeli ktory był z nieba przyniesion/ bedac z nim ná gorze ſwietey.

19. Ktemu mamy namocnieyſze ſło/ wo prorockie/ ktorego pilnuiac do/ brze czynicie/iako kágáńca ſwiecace go na ciemnym mieyſcu/ aż ſie [F] dzień oświeći/a iutrzenká wzeydźie w ſer/ cách wáſzych.

20 ♀ To naprzod wiedzac iż żadne pro roctwo piſma nie ieſt h [G] własnego przynucenia.

21. Abowiem nie wola ludzka przy/ niesione ieſt niekiedy proroctwo/ale ſwieci ludźie Boży pobudzeni od Du chá ſwietego mowili.

Kapitułá 2.

1. Wypiſuie złość y zginienie fáłßywych do/ktorow y vczniow ich.

9 Mát. 17.v.5.

B Dawa znáć Piotr s. iż ći w ktorych nie ieſt ſkuteczne poznánie Boże/ ſá ile ſie dotycze Kro leſtwá Bożego iáko ći ktorzy nie wi dzą rzeczy niebieſ/ kich/ktore ſą dále/ ko od świátá/ iedno tylko rzeczy ziem/ ſkie/ktore ſą bliż ße/ábowiem gdy/ by widźieli/tedyby ſie vdáli do drogi kthora wiedźie do nieba.

C To ieſt/ świątobliwośćią żywotá/ z ktorego ſie okázuie wybránie náſze być trwáłe.

D Nie mowi tego ábyſmy ſie ſpuścili ná ſwoie zasługi/ále żeby nas v/ pewnił o przyßtey łáſce Bożey.

E Tho ieſt/ w tym ćiele/ iáko w 2. do Kor.5.v.9.

* Jan.21.v.19.

† 1.Kor.1v.17. y.2.v.13.

1. Ale też y fáłßywi Prorocy miedzy ludem/ iáko też miedzy wámi bedą fáł/ ßywi náuczycielowie/ ktorzy potáiemnie wwiodą kácerſtwa zará żliwe/y Páná ſie też przez ktory ie ku pił/ ſámi ná ſie przywodzac prethkie zginienie.

2. A wiele náśládowác bedą zginie/ nia ich/przez ktore droga prawdy be dźie bluźnioná.

3. Y przez łákomſtwo zmyſlonymi ſło/ wy wámi kupczyć bedą/ ktorym po/ tępienie iuż zdawná nie omieſzka/ wa/y ktorych zátrácenie nie drzemie.

4. * Abowiem ieſli Bog Aniołom kto rzy byli zgrzeſzyli nie przepuścił/ ale łancuchámi ciemnośći ſtraciwſzy ie do piekłá/podał ie záchowáne ku po/ tępieniu. * Job.4.v.18. Jud.6.

5. Y [A] ſtárému świáthu nie przepu/ ścił/ále † Noego ſámo ośmego opo/ wiedácza ſprawiedliwośći zácho/ wał/ przywiodszy pothop ná świát niepobożnych. A To ieſt/ iż po potopie ſtał ſie świat iáko nowy. † 1.Mo.7.v.2.

6. ‖ Y miáſthá Sodomczykow y Go/ moreyczykow obrociwſzy w popioł/ wywroceniem pothepił/ y vczynił ie przykładem tych ktorzy niepobożnie żyć bedą. ‖ 1.Mo.19.v.24.

7. Y ſprawiedliwego Lotá ſprácowá nego bezecnym obcowániem hanieb/ nych ludźi wybawił.

8. Abowiem on ſprawiedliwy mieſz/ káiąc miedzy nimi/ná káżdy dźień nie pobożnymi ich ſpráwami widzac ie y ſłyſzac dusze ſprawiedliwa dręczył.

9. Vmieć Pan pobożne ludźi z poku/ ſzenia wybawić/ á niesprawiedliwe ná sądny dźień ku karániu zachować

10 A zwłaſzczá ty ktorzy zá ćiałem idąc w nieczyſtey pożądliwośći chodzą/ y páńſthwem gardzą/ſwowolni/ y w ſobie ſie kochaiący/ nie lekáią ſie bluź/ nić przełożeńſtwá.

11. Gdyż ſámi Aniołowie ktorzy ſiłą y mocą wieczſzy ſą/ nie [B] czynią bluźnierſkiego ſądu przećiwko im v Páná.

12. Ale ći iáko nie rozumne bydlethá ktore zá przyrodzeniem ſwoim idą/

B Chocia Aniołowie ſrodze gamli nieprawośći nie/ wiernych panow/ wßákże nie bluźni/ li mocy ktora im ieſt dana od Bo/ ga.

vczynione

vczynione ku temu końcowi/aby po-
imáne zginęły/ty rzeczy gániąc kto-
rych nie wiedzą / wskażeniu swoim
zágina.

13. Y odnoszącz zapłátę niesprawiedli-
wości/przetho iż zá wdzięczną rzecz
sobie máią powszedne roskoszy/plu-
gástwem są y zmázami ktorzy kocha-
ią się w zdrádach swoich gdy z wami
biesiádnią.

14. Oczy máią pełne cudzołostwá/y
kthorzy nie vmieią przestáć od grze-
chu/wyłudzáiąc dusze niestátecznie/
serce máiąc wyćwiczone ku wydzierá
niu/ludzie przeklęci.

15. Ktorzy opuściwszy prostą drogę/
obłądzili się/y vdáli się drogą ♀ Bá-
łáámá syná Bosorowego/ ktory za-
płáthy niesprawiedliwości vmiło-
wał. ♀ 4. Mto. 22. v. 23. Jud. v. 11.

16. Ale sztrofowánie przesthępstwá
swego cierpiał/ábowiem niemá osłi-
cá iarzmo noszącá ludzkim głosem
mowiąc/zahámowała szaleństhwo
prorockie.

17. * Cić są stokámi bez wody / obłoki
od wichru pędzone/ktorym nagęstsze
ciemności ná wieki są zachowáne. * Jud. v. 12.

18 Ábowiem nádętha prożność mo-
wiąc/przyłudzáią przez pożądliwość
ciáłá y roskoszy ty ktorzy prawdźiwie
vćiekli byli od onych ktorzy w błędzie
przemieszkáwáią.

19. Wolność im obiecuiąc gdyż sámi
są † sługy skażenia/ábowiem kto iest
od kogo przezwyćiężon/ temu też iest
zniewolony. † Jan. 8. v. 34. Rzym. 6. v. 20.

20 * Bo ieśliby vszedszy plugáwości
świáthá przez vznánie Páná y zbá-
wiciełá Jezu Krysta / tymi się vmo-
tawszy byli zwyćiężeni/thedy ostátni
stan ich stał się gorszy niż pierwszy. * Mát. 12. v. 45. Zyd. 6. v. 4. y 10. v. 22.

21. A lepieyby im było nie vznáć dro-
gi sprawiedliwości/niżli poznawszy
cofnąć się na zad od swiethey nauki
im podáney.

22 Ále się im przydáło/co prawdźiwa
przypowieśćia pospolićie mawiáią/
♀ Pies wrocił się do zmieciskáswego/
y swinia vmyta do káłuże błotá. ♀ Przyp. 29. v. 11.

Kápitułá 3.

3. Okázuie niepobożność ßyderzow ktorzy się
posmiewáią z obietnic Bożych. 9. Jákie ma
być stończenie świátá. 10. W kthorym spo-
sobem mamy się ku niemu gothować. 15. Y
ktorzy są co ku złemu obracáią pismá Pa-
włá świętego. 18. Dzięki czyni Pánu Jezu-
sowi.

1. Amileyszy iuż ten wthory list do was pi-
szę/ w kthorym szczyrą myśl wá-
szę przez napomi-
nánie [A] wzbu-
dzam.

[A] Dla thego iż tácy wie záśypiámy y zapomináámy náuki nam podáney.

2. Abyście pámiętáli słowá przepo-
wiedźiáne od świętych Prorokow/
y náukę naszę/ ktorzy iesteśmy Apo-
stołowie Páná y zbáwiciełá.

3. * Tho naprzod wiedząc/ iż ostát-
nich dni przyidą szyderze ktorzy cho-
dźić będą w swoich własnych roskó-
szach. * 1. Tym. 4. v. 1. 2. Tym. 3 v. 1. Jud. v. 18.

4. Y mowiąc/ Gdźież iest obiethnicá
przyśćia iego? Ábowiem od thego
cżásu iáko oycowie zásnęli/ wszythki
rzeczy ták trwáią od początku stwo-
rzenia.

5. Bo dobrowolnie tego nie wiedzą/
iż niebá iuż zdáwná sthały się przez
słowo Boże/ y ziemiá z wody/ y w wo
dźie postáwiona.

6. Przetho świát ktory był ná then
cżás/ zátopiony wodą zginął.

7. A niebioszá y ziemiá ktore teraz są/
thymże słowem schowane ku ogniо-
wi ná dźień pothępienia y zgłádzenią
niepobożnych ludźi bywáią zácho-
wane.

8. Przythym námileyszy niech wam
to nie będźie thấyno/ † iż ieden dźień
v Páná iest iáko tysiąc lat/ á thysiąc
lat iáko ieden dźień. † Psál. 90. v. 4.

9. Nie omieszkáwa Pan ktory obie-
cał/(iáko niektorzy to máią zá omieszz
kánie) / ále cierpliwy iest przeciwko
nam/ * [B] nie chcąc aby ktorzy zginęli/
ále żeby wszyscy ku vznániu przyszli. * Ezech. 18. v. 24. y 33. 1. Tym. 2. v. 4.

10. ♀ A on dźień Páński przyidźie w
nocy iáko złodźiey/ gdy nieba z szu-
mem przeminą/ y żywioły się zapali-
wszy rozsthápią / á ziemiá y sprawy
ktore na niey są/ zgorzą. ♀ 1. Tes. 5. v. 2. Ziáw. 3. v. 3. y 16. v. 15.

[B] Nie mowi thu o táiemney y wiecznéy rádźie Bożey/ ktorą wybiera kogoraćiy/ále o przepowiedániu Ewánielicy/ ktherą wszyscy bywáią wezwáni

11. Gdy thedy wszytki rzeczy rozsthá-
pią się / iákiemi być máćie w swię-
tym obcowániu y w pobożnych spra
wách?

12. Oczekywáiac y spieszac sie ná przyście dnia Bozego/w ktory niebá goráiac rozstapia sie/ y żywioły zápalone rospuszcza sie.

* Ezá.65.v.17. v.66.v.22. Ziáw.21..v.1. 13. * Ale nowych niebios y nowey żiemie wedle obietnice oczekawamy/ w ktorych sprawiedliwość mieszka.

14 Przeto namileyszy tych rzeczy oczekywaiac/ stárayćie sie abyście bez zmázy/ y bez naganienia od niego z pokoiem byli znalezieni.

† Rzym.2.v.4. 15. † A cierpliwość Páná nászego rozumieyćie być zbawienie/ Jako y miły brat nász Páwel wedle daney imu mądrości pisal wam.

16 Jáko ten ktory niemal we wszytkich liściech mowi o tych rzeczách/ miedzy ktorymi sa niektore trudne ku wyrozumieniu/ ktore nieumieietni y niestatheczni wykracáia iako ine pisma ku zátraceniu sámych siebie.

17. Wy tedy namileyszy ktorzy ty rzeczy przed tym wiećie/ strzeżćie sie/ ábyście bedac vwiedzieni hániebnem bledem ich / nie wypadli z własney stałości.

18. Ale rośććie w łásce y w vznániu Páná nászego Jezu Krystá/ kthoremu niech bedzie chwałá y teraz/ y ná wieczne czasy/ Amen.

List pierwszy do wszech wobec Já/ ná świetego Apostołá.

Rozdział. 1.

1. Vkázuie pewność y owoc Ewánielicy. 7. Iákim sposobem możemy być vczestnikámi iey.

1. ✠ BYło od początku/ cochmy słyszeli / cochmy widzieli oczymá naszymi/ cochmy oglądali / y ręce nasze mácały o słowie żywotá.

2. (Abowiemći żywot obiáwion iest/ y widzielismy/ y świádczemy/ y opowiedamy wam on żywoth wieczny ktory był v Oycá / y obiáwion iest nam).

3. Cośmy widzieli y słyszeli / to wam oznaymuiemy ábyście też y wspołeczność mieli z nami / á iżby społeczność nászá byłá z Oycem y z Synem iego Jezusem Krystusem.

4. A ty rzeczy piszemy wam / áby wesele wasze było zupełne.

5. Toć tedy iest poselstwo ktoreśmy słyszeli od niego/ y oznaymuiemy wam/ *iż Bog iest świátłością/ á iż żadney ćiemności w nim nie mász.

6. Jeślibychmy rzekli/ Iż społeczność mamy z nim/ á w ćiemności chodźimy/ kłámamy/ á szczyrze sie nie obchodzimy.

7. A ieśli w świátłości chodźimy/ iáko on iest w świátłości/ społeczność mamy z nim zobopolna/ † á krew Jezu Krystá Syná iego oczyśćia nas od wszelkiego grzechu.

† Żyd.6.v.14. 1.Piotr.1.v.19. Ziáw.1.v.6. ✠ 1.Krol.8.v.46. 2.Kron.6.v.36. Przyp.20.v.9. Ekkl.7.v.20.

8. ✠ Jeślibychmy rzekli iż grzechu nie mamy/ sámi siebie oszukawamy / á prawdy w nas nie mász.

9. Jeślibysmy wyznawáli grzechy násze/ wiernyć iest y sprawiedliwy ábynam odpuścił grzechy nasze/ y oczyścił nas od wszelakiey nieprawości.

10. Jeślibysmy rzekli iżesmy nie zgrzeszyli/ kłamcą go czyniemy / á słowá iego w nas nie masz.

Rozdział 2.

1. Okázuiąc dobrodźieystwo Krystusowe/ ná pomina ku czystości y ścżyrości. 10. A ku miłości. 18. A ku wystrzeganiu sie Anthykrystow.

1. ✠ Dźiatki moie thy rzeczy piszę wam á bysćie nie grzeszyli/ á ieśliby ktho zgrzeszył/ przyczyńcę mámy v Oycá Jezusá Krystusá sprawiedliwego.

2. A oni iest obłaganiem zá grzechy nász/ á nie tylko zá nasze/ ale też zá grzechy [a] wszytkiego świátá.

[a] Tho iest/ wszytkich ktorzy przez wiarę przyimuią Ewánielią.

3. A przez to wiemy iżechmy go poználi / ieśli przykázánia iego zachowywamy.

4. Kthory mowi znam go/ á przykazánia ie/

zánia iego nie záchowywa/ klamca iest/ y prawdy w nim nie mász.

[B] Tho iest/ miłuie Bogá że wszytkiego serca.

5. A ktory zachowywa [B] słowo iego/ prawdźiwie w nim miłość Boża iest wypełniona/ przez to wiemy iż w nim iesteśmy.

6. Ktory mowi iż w nim mieszka/ ma iáko on chodźił/ táky sam chodźić.

7. Bráćia nie piszę wam nowey náuki/ ale náukę stárą/ ktorąście mieli iuż od początku/ tá [C] stára náuká iest ono słowo ktoreście słyszeli od początku.

[C] Znáczy tu iż Ewánielia nie iesth náuká nowa/ yowszem wieczna prawda Boża.

8. Záśie náukę [D] nową piszę wam/ ktora rzecz iest prawdźiwa w nim y w was/ ábowiem ciemnośći przemiiáia/ á prawdźiwa ona świáthłość iuż świeći.

[D] To iest/ ktorą Bog odnawia w nas/ ábyśmy śie w mey ćwiczyli po wszytek czás żywotá nászego.

9. Ktory mowi iż iest w świátłości/ á bratá swoiego nie nawidzi/ ieszcze do tad iest w ciemnościach.

10 Ktory miłuie bratá swego/ w świátłości trwa/ y zgorszenia w nim nie mász.

11. A ktory nie nawidźi bratá swego/ w ciemnościách iesth/ y w ciemnościách chodźi/ a nie wie gdźie idźie/ bo ciemności zaślepiły oczy iego.

12. Piszę wam dźiathki/ iż grzechy są wam odpuszczone dla imienia iego.

13. Piszę wam oycowie iż znácie tego ktory iest od początku/ piszę wam młodźieńcy/ iżeście Złego onego zwycięzyli.

14 Piszę wam dźiateczki iż znácie oycá/ piszę wam oycowie iż znácie tego ktory iest od początku/ piśalem wam młodźieńcy iż iesteście mocni/ á słowo Bożе mieszka w was/ y onego złego zwyćiężyliście.

15. Nie miłuyćie świátá/ ani tych rzeczy ktore są na świecie/ Jeśli kto miłuie świat/ miłości oycowskiey w nim nie masz.

16 Ábowiem wszytko co iest ná świećie/ pożądliwość ciáłá/ y żądza oczu/ y pycha żywotá/ nie iestći z oycá/ ále z świátá.

17 A świátći przemiia y pożądliwość iego/ ale ktory czyni wolą Bożą/ trwa ná wieki.

18. Dźiateczki iuż ći iest ostátni czás/ á iákoście słyszeli iż Anthykryst ma przyidź/ y teraz wiele Anthykrystow nástáło/ zkąd wiemy iż iest osthátni czás.

19. Z nasći wyszli/ ale nie byli z nas/ ábowiem ieśliby z nas byli/ iśćiebyć byli z námi trwali/ A to śie stálo aby śie okázali iż nie wszyscy z nas są.

[E] To iest/ ieśteście náuczeni z łáski ktorą wam iest dáną przez Jezusá Krystusá.

20 Ale wy [E] pomázánie mácie od onego świętego/ y wszytki rzeczy [F] wmiećie.

[F] To iest/ co należy ku nauce zbáwiennéy.

21 Nie pisałćiem wam iákobyście prawdy nie wmieli/ ale iż wy ią znácie/ á iż żadne kłamstwo nie iest z prawdy.

22 Ktoż iest kłamca iedno ten ktory przy iż Jezus nie iest Krystus? tenći iest Anthykrystem przez śie Oyca y Synā.

23 A ktokolwiek Synā przy/ ten áni Oycá ma.

24 Coście tedy słyszeli od początku/ tho niechay w was trwa/ Jeśliby w was trwało coście słyszeli od początku/ wy też w Oycu y w Synie trwáć będźiećie.

25 A táć iest oná obietnica ktorą obiecał nam/ to iest żywot wieczny.

26 Ty rzeczy pisałem wam o tych ktorzy was zwodzą.

27 Ale pomázánie ktoreście wźieli od niego/ trwa w was/ á nie potrzebuiećie aby was kto náuczył/ Ale iáko też pomázánie vczy was o wszytkich rzeczách/ ktore też prawdźiwe iest á nie kłamliwe/ á iáko náuczyło was/ [G] w nim trwáć będźiećie.

[G] To iest w Krysthusie/ iáko Duch święty was náuczył.

28 Teraz tedy dźiateczki trwayćie w nim/ ábyśmy gdy śie okáże vśánie mieli/ áni śie wstydali przed nim w przyściu iego.

29 Jeśli wiećie iż sprawiedliwy iest/ wiećie iż ktokolwiek czyni sprawiedliwość/ z niego śie narodźił.

Kapitułá 3.

1. Okazuiąc miłość/ dobrodźieystwá Bożе przez Krystusá/ nápomina ku sprawiedliwości y miłości.

1. Bácźćie iáka miłość dał nam Oćiec/ tho iest/ ábyśmy byli názwani syny Bożymi/ dla tego świáth nas nie zna/ iż też nie zna iego.

2. Námilessy theraz synmi Bożymi iesteśmy/ ale śie ieszcze [A] nie okázało co będźiemy/ lecz wiemy iż gdy [B] on śie okaże/ iemu podobni będźiemy/ ábowiem vyzrymy go iáko iest.

[A] Tho iest/ iż ześćie náśe nam iest záchowáne ná nicbie.

[B] To iest/ Krystus żywot nasz.

A ktokol/

3. A ktokolwiek ma te nadzieie w nim/ C oczyścia sie iako y on czysty iest.

C To iest/stara sie aby zyt w czystości y w niewinności.

4. Ktokolwiek popełnia grzech/pogotowiu zakon przestępuie/gdyż grzech iest przestępstwo zakonu.

5. *Przytym wiecie iż on sie okazał áby grzechy nasze zgładził/á grzechu w nim nie mász.

* Ezá.55.v.9. 1.Piotr.2.v.22.

D To iesth/w nim grzech niepánuie.

6. Ktokolwiek w nim mieszka/ nie D grzeszy/kthokolwiek grzeszy/nie widział go/ani go zna.

7. Synaczkowie niechay was żaden nie zwodzi/ktokolwiek czyni sprawiedliwość/sprawiedliwy iest iako y on iest sprawiedliwy.

f Jan.8.v.44.

8. †Ktory grzech E popełnia/ze dyabłá iest/gdyż od początku dyabel grzeszy/Ku temu sie okazał Syn Boży/áby zepsował vczynki dyablowe.

E To iest/ktory vmyślnie y dobrowolnie grzeßy.

9. Ktokolwiek sie narodził z Bogá/ grzechu nie F popełnia/ gdyż G nasienie iego w nim trwa/ani H może grzeszyć/przeto iż z Bogá sie narodził.

F To iest/choć w synach Bożych są występki y niedoßátki/ iednák w nich nie pánuie grzech iáko w synách diábłowych.

G To iesth/Duch S. ktorym bywamy odrodzeni.

10 Thym znáczni są synowie Boży y synowie dyablowi/ Ktokolwiek nie záchowywa spráwiedliwości/ nie iest z Bogá/ y kto nie miłuie brátá swego.

H To iest/ nie może być pod mocą grzechu/przeto iż go sprawuie Duch Boży.

11. Abowiem toć iest posełstwo coście słyszeli od początku/ // abyśmy sie społecznie miłowali.

// Jan. 13.v.34. y 15.v.12.

12. *Nie iáko Kain ktory był z onego Złego/ y brátá swego zabił/dla ktoreyże go przyczyny zabił? iż vczynki iego złe były/á brátá iego spráwiedliwe.

*1.Mo.4.v.8.

13. Nie dziwuycie sie bráćia moi iesli was nie nawidzi świát.

14 My wiemy iż iesteśmy przeniesieni z śmierći do żywothá/iż I miłuiemy bráćia/* kto nie miłuie brátá/ trwa w śmierći.

I Miłość iesthći znák a nie przyczyná zbáwienia nászego.

* Wyższey. 2.v.10. 3.Mo.19.v.17.

15 Ktokolwiek nie nawidzi brátá swego/mężoboycá iest/A wiecie iż wszelki mężoboycá nie má żywotá wiecznego w sobie trwáiącego.

† Jan.15.v.13. Efes.5.v.2.

16 †W tymeśmy poználi miłość/iż on duszę swą zá nas położył/ A ták mámy zá bráćia duszę kłáść.

// Luk.3.v.11.

17. //A ktoby miał máietności świeckie/y vyzrał brátá swego potrzebuiącego/á zawarłby wnętrzności swe przed nim/iákoż w nim trwa miłość Bożá?

18. Dźiatki moie nie miłuymy słowem áni iezykiem thylko/ ale vczynkiem y prawdą.

K To iest / prawdziwymi synmi Bożemi.

19 Po tym znamy iż K z prawdy iesteśmy/y przed nim bespieczne serca L náśze mamy.

L To iest / miłość iest vthwierdzeniem wiáry nászey ále nie gruntem/ ani przyczyną.

20 Abowiem ieśliby nas osądziło serce nász e/mocnieyszyć iest Bog niż serce nasze/y wie wszytki rzeczy.

21. Namileyszy ieśli serce nasze nas nie osądza/my vfánie mamy v Bogá.

22 ‡A ocżkolwiek prosimy/bierzemy od niego/ abowiem roskazánia iego záchowywamy/ á rzeczy wdzięczne przed obliczność ią iego czyniemy.

‡ Mát.22.v.22. Jan.15.v.7.y 16. v.23. Mizey.5.v.24.

23 *Tać iest tedy náuká iego/ abyśmy wierzyli imieniowi Synà iego Jezu Krystá/y miłowáli iedni drugich iáko nam przykázánie dał.

* Jan.6.v.29. y 17.v.3.

24 †Abowiem ktory chowa przykázánia iego/w nim mieszka/á on w nim/á po tym wiemy iż mieszka w nas/to iest z Duchá ktorego nam dał.

† Jan.13.v.34. y 15.v.10.

Rozdział. 4.

1. Nápomina wierne okołofałszywych prorokow.7. Nápomina ie ku miłości Bożey y bliźniego 14. Okázuiąc im miłość Bożą przez Jezusá Krystusá.

1. Namileyszy nie wierzcie każdemu duchowi/ ale doświadczáycie duchow ieśli z Bogá są/abowiem wiele fałszywych prorokow wyszło na świat.

2. Po tym poznawaycie Duchá Bożego/wszelki duch ktory wyznawa iż Jezus Krystus przyszedł w ciele/ z Bogá iest.

3. A le ktorykolwiek duch nie wyznawa iż Jezus Krystus przyszedł w ciele/ten z Bogá nie iest/ale ten iest duch on Antykrystow o ktorymeście słyszeli/iż przyidzie y iuż iest na świecie.

4. My iesteście z Bogá synaczkowie/ y zwyćiężyliście ie/bo mocnieyszy iest ten ktory w was iest/ niż kthory A na świecie.

A To iest / niż szátan ktory iest książęciem świátá.

5. Oni są z świáthá przeto świetskie rzeczy mowią/á świat ich słucha.

6. My z Bogá iesteśmy/ * ktory zna Bogá/słucha nas/ktory nie iest z Bogá/nie słucha nas/á z tad znamy Duchá prawdy y duchá błędu.

* Jan.8.v.47.

7. Namileyszy miłuymy iedni drugie/ ábowiem miłość iest z Boga/ktokolwiek miłuie/ z Boga się narodził/ y zna Boga.

8. Kto nie miłuie/nie zna Bogá/ábowiem Bog iest miłość.

W tym

9. * W tym sie okazała miłość Boża w nas/ iż Syna swego iednorodzonego zesłał Bog na świat/ abychmy żyli przezeń.

10. B W tymci iest miłość/ nie iżbysmy my vmiłowali Boga/ ale iż on vmiłował nas/ y posłał Syna swego aby był vbłaganiem za grzechy nasze.

11. Namileyszy ieśli nas tak Bog vmiłował/ mamy też my iedni drugie miłować.

12. † Bogá żaden nigdy nie widział/ Jeśli miłuiem iedni drugie/ Bog w nas mieszka/ á miłość iego wypełniła sie w nas.

13. Po tym znamy iż my w nim mieszkamy/ á on w nas/ iż z Ducha swego nam dał.

14. A myśmy widzieli y świádczemy/ iż Oćiec posłał Syna aby był zbawićielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał iż Jezus iest Syn Boży/ Bog w nim mieszka á on w Bogu.

16. Myśmy poznali y vwierzyli miłości ktora Bog ma w nas/ Bogći iest miłość/ á kto trwa w miłości/ w Bogu trwa/ á Bog w nim.

17. Tymći sie wypełniła miłość w nas/ abyśmy vfánie mieli w dzień sądny/ iż C iáki on iest/ tácy y my iesthechmy na tym świećie.

18. Niemaszći boiáźni w miłości/ zupełna miłość precz wyrzuca D boiaźń/ ábowiem boiaźń ma vtrapienie/ A kto sie boi/ nie iestći zupełny w miłości

19. My go miłuiemy/ ábowiem on nas pierwszy vmiłował.

20. Jeśliby kto rzekł/ Miłuie Bogá/ á brata swego nie nawidział/ kłamca iest/ Ábowiem kto nie miłuie brata swego ktorego widział/ Boga ktorego nie widział iako może miłować?

21. * Y to rozkázánie mamy od niego/ áby ten ktory Boga miłuie/ miłował też brata swego.

* Jan. 3. v. 16.

B Bog rozmáitym obyczáiem miłość swą przeciw nam okazał/ ále ten iest znák przednieyszy.

† Jan. 1. v 18. 1. Tym. 6. v. 16.

C To iest / ábysmy wyobrażenie iego nosili ktore iest iáko pieczęćia iż nas sobie zá swoie syny sposobił.

D To iest / niepokoy y trwogę ná sumnieniu.

// Jan. 13. v. 43. y 15. v. 12.

A To iest/ być prawdźiwym Messyaszem.

B To iest / odrodzony mocą ducha ś.

* Mat. 11. v. 30.

C To iesth / synom Bożym ktorzy bywáią duchem iego rządzeni.

D To iest / wszelákie strászenie/ ábo co sie z przećiwia duchowi Bożemu.

† 1. Kor. 15. v. 57.

E To iest/ iáko woda y krew wypłynęłá z boku iego/ ták thesz okázuie iż mamy zupełne omycie y dosyć vczynienie zá grzechy náśze w nim.

F To iest/ duch náss nam świádczy / iż duch świethy iest prawdá/ to iest iż prawdźiwa iest ná ukáz iegó / ktorą nas vczy iż prawdźiwie iesthechmy synowie Bożemi/ o czym pátrz do Rzym. 8. v. 16.

G Sześćia świádectwo okázuie/ iż zbáwienie mamy w Krystusie/ trzemi ná niebie y trzemi ná ziemi/ co sie tyczie świádectwa niebieskich/ iáwne iest/ á co sie thknie ziemskich ták máią być rozumiáne/ to iest przez wodę mą ie też tego ktory z niego iest narodzon

2. W tym znamy iż miłuiemy Syny Boże/ gdy Bogá miłuiemy/ y przykázánia iego chowamy.

3. Abowiem ták iest miłość Boża á/ byśmy przykázánia iego chowali/ * á przykázánia iego nie są C ciężkie.

4. Bo wszytko co sie narodziło z Bogá/ zwycięża D swiath/ á wiárá nászá iest to zwycięstwo ktore zwycięża świát.

5. † Y kthoż iest ten kthory zwycięża świat/ iedno ten ktory wierzy iż Jezus iest Synem Bozym?

6. Tenći iest on Jezus Krystus ktory przyszedł przez E wodę y krew/ nie przez wodę thylko/ ale przez wodę y krew/ á F duch ten iest ktory świadczy/ iż Duch iest prawda.

7. Abowiem G trzey są ktorzy świádczą na niebie/ Oćiec/ Słowo/ y Duch święty/ á ći trzey iedność są.

8. A trzey są ktorzy świadczą ná ziemi/ duch/ y wodá/ y krew/ á ći trzey na iedno sie zgadzáią.

9. Jeśli świadectwo ludzkie przyimuiemy/ świadecthwo Boże wiecszeć iest/ ábowiem thoć iest świadectwo Boże ktore świadczył o synie swym.

// Ktory wierzy w Syna Bożego/ ma świadectwo sam w sobie/ Ktory nie wierzy Bogu/ czyni go kłamcą/ gdyż nie wierzył świadectwu ktore Bog świádczył o Synie swoim.

11. A thoć iest świadectwo/ iż żywot wieczny dał nam Bog/ á then żywot iest w Synie iego.

12. Ktory ma Syná/ ma żywot/ ktory nie ma Syná Bożego/ nie ma żywotá.

13 Ty rzeczy pisałem wam ktorzy wierzycie w imie Syná Bożego/ żebyście wiedźieli iż żywot wieczny macie/ y ábyście wierzyli w imie Syna Bożego.

14 Y toć iest vfánie ktore mamy v Boga/ * iż ieślibysmy o co prosili wedle woley iego/ słucha nas.

15. A ieśli wiemy iż słucha nas czegobysmykolwiek żądali/ wiemy iż otrzymawamy prosby H kthorycheśmy od niego prosili.

16 Jeśliby kto widział brátá swego á on grzeszy grzechem ktory nie iest ná śmierć/ I prosić będzie/ y da mu żywot/ grzeszącym (mowię) nie K ná śmierć/ * iestći grzech ná śmierć/ nie mowie ábyś zań prosił.

17. Wszelka nieprawość iestći grzech/ ále iestći grzech nie ná śmierć.

Wszelka

B To iest/ iáko woda y krew wypłynęłá z boku iego/ ták thesz okázuie iż mamy zupełne omycie y dosyć vczynienie zá grzechy náśze w nim.

C To iest/ duch náss nam świádczy / iż duch świethy iest prawdá/ to iest iż prawdźiwa iest ná ukáz iegó / ktorą nas vczy iż prawdźiwie iesthechmy synowie Bożemi/ o czym pátrz do Rzym. 8. v. 16.

D To iest / wszelákie strászenie/ ábo co sie z przećiwia duchowi Bożemu.

E To iest/ iáko woda y krew wypłynęłá z boku iego/ ták thesz okázuie iż mamy zupełne omycie y dosyć vczynienie zá grzechy náśze w nim.

F To iest/ duch náss nam świádczy / iż duch świethy iest prawdá/ to iest iż prawdźiwa iest ná ukáz iegó / ktorą nas vczy iż prawdźiwie iesthechmy synowie Bożemi/ o czym pátrz do Rzym. 8. v. 16.

G Sześćia świádectwo okázuie/ iż zbáwienie mamy w Krystusie/ trzemi ná niebie y trzemi ná ziemi/ co sie tyczie świádectwa niebieskich/ iáwne iest/ á co sie thknie ziemskich ták máią być rozumiáne/ to iest przez wodę mą my rozumieć świątobliwość náßę/ to iest odrodzenie ktorego znáki były w zakonie oczyszczánia ony ktore Moyżesz przypomina w 3. kśięgach/ A przez krew sprawiedliwość rozumiemy ktora sie zamyka wzgładzeniu grzechow y w przyczythaniu posłuszeństwá Krystusowego/ Owa krew tu znáczy ofiárę krwáwą Krystusowę/ Náostátek Duch znaczy to co Paweł święty mowi iż sie nam Krystus stał od Boga mądrością/ iákoby rzekł/ iż duch náss napełniony mądrością Bożą przez Ducha Swiethego przyimuie Krystusá zá zbawiciela.

// Jan. 2. v. 27.

* Wyssey. 3. v. 22.

H To iest / nie tylko sobie ale y bráciey.

I To iest/ Bogá.

K Grzechem śmierć iest grzech przeciw Duchowi Swiętemu choć wszelaki grzech iest śmiertelny wßákże Bog z swey oycowskiey dobrotliwości swoim folguie y odpuszcza/ á grzech przeciwko Duchowi S. thenći bywa názwan / iż Duch S. ktory nas osobliwie oświeca y do prawdy w prowádza/ terże Oyca y Syná y sámego sie bie nam oznaymuie/ á dla tegoż ktoták od niego iest oświeconym iż musi wiedźieć prawde Bożą chociażby niechćiał / á wßakoż vmyślną złość chcąc y wiedząc sprzećiwia sie Bogu/ tedy o tym powieda iż przeciw duchowi S. grzeszy zá ktorego modlitwy sprawowáne być niemáią.

* Mat. 12. v. 31. Mar. 3. v. 29. Luk. 12. v. 10.

Kapitu. 5.

1. O owocach wiáry. 5. Vrząd/ moc/ y Bostwo Krystusowe. 25. Przeciwko bátwanom.

1. KTokolwiek wierzy Jezusa być A Krystusem / z Boga sie B narodził/ á krokolwiek miłuie thego ktory vrodził/ miłu

18. Wiemy iż ktokolwiek narodził się z Bogá/ nie grzeszy/ ále ktory się národził z Bogá/ zachowywa sámego siebie/ á on zły nie dotyka się go.
19. Wiemy iż z Bogá iesteśmy/ á świát ᴸ wszytek we złem położon iest.
20. Ale wiemy iż Syn Boży * przyszedł/ y dał nam mysl ábyśmy poználi onego ktory iest prawdziwy/ á iesteśmy w onym prawdziwym/ to iest w Synie iego Jezusie Kryſtusie. Ten ći iest prawdziwy Bog y żywot wieczny.
21. Dźiateczki ſtrzeżćie ſię bálwanow/ Amen.

ᴸ To iest/ wſzytcy ludźie w obec iáko wemi są sámi w sobie tedy leżą iákoby w złościách pogrzebiem.
* Luk. 24. v. 45.

Wtory liſt Janá ſwietego.

Kapitu. 1.

1. Nápominánie ku ſtáteczności w Ewánieliey/ y w miłości/ y ku wiárowaniu ſię fałſzywych prorokow.

1. Tárſzy zacney pániey/ y ſynom iey ktore ia prawdźiwie miłuie/ á nie ia tylko/ ále y wſzyſcy ktkorzy poznali prawdę.
2. Dla prawdy ktora trwa w nas/ y z námi będźie ná wieki.
3. Niech będźie z wami łáská/ miłoſierdźie/ pokoy od Bogá Oycá y od Páná Jezu Kryſtá Synà oycowego z prawdą y miłością.
4. Ucześlikem ſię bárzo/ iżem nálazł z ſynow twoich ktorzy chodzą w prawdźie/ iákoſmy roſkázánie wźieli od Oycá.
5. A teraz proſzę cię páni/ nie iáko przykázánie nowe piſząc tobie/ ále ktoreſmy mieli od początku / ábyſmy iedni drugie miłowali.
6. A táć iest miłość/ ábychmy chodźili wedle náuki iego/ A tác iest náuká/ ábyśćie iáko od początku ták w nim chodźili.
7. Abowiem wiele zwodźićielow wyszło ná świát/ ktorzy nie wyznawáią iż Jezus Kryſtus przyszedł w ćiele/ A ktory iest takowy/ iest zwodźićielem y Antykryſtem.
8. Strzeżćie sámych siebie/ żebyśmy nie tráćili tych rzeczy ktorechmy spráwowáli/ owszem ábyśmy zupełną zapłátę wźieli.
9. Ktokolwiek przeſtępuie á nie trwa w náuce Kryſtuſowey/ Bogá nie ma/ ktory trwa w nauce Kryſtuſowey/ ten y Oycá y Synà ma.
10. Jeſli kto przychodźi do was/ á tey náuki nie przynoſi/ * nie przyimuyćie go w dom/ áni go pozdrawiayćie. * Rzym. 16. v. 17.
11. Abowiem kto go pozdrawia/ vczeſtnikiem iest złych iego vczynkow.
12. Máiąc wam wiele piſáć/ nie chćiałem ná pápierze áni inkanſthem/ ale nádźiewam ſię przyiść do was/ y obecnie mowić/ áby weſele náſze było zupełne.
13. Pozdrawiáią cię ſynowie ſioſtry twoiey zacney/ Amen.

Liſt trzeći Janá ſwietego.

Kápitulá 1.

Nápominánie ku przyimowániu gośći/ y ku inſzym owocom wiáry.

1. Tárſzy Gáiowi milemu/ ktorego ia prawdźiwie miłuię.
2. Namilſzy náprzod żadam ábys ſię tobie ſzczęśliwie wodźiło/ y ábyś był zdrow/ iáko duſzá twoiá ſzczęśliwie ſię ſpráwnie.
3. Abowiemem ſię bárzo vrádował gdy przyſzli brácia/ y świádczyli o ſzczerości twoiey/ iáko ty ſzczyrze poſtępuieſz.
4. Nád ty rzeczy wiecźſzego weſelánie mam/ gdy ſłyſzę iż ſynowie moi ſzczyrze poſtępuią.
5. Namilſzy/ wiernie czyniſz cokolwiek czyniſz przećiwko bráciey y przećiw gośćiam.

Ktorzy

6. Ktorzy świádczyli o miłości twey przed Zborem/dobrze vczyniſz ieſli ie odprowádziſz/iáko przyſtoi Bogu.
7. Abowiem dla imienia iego wyſzli nic nie biorąc od poganow.
8. Tákowe tedy mamy przyimowáć/ ábyſmy byli pomocnicy prawdźie.
9. Piſalem do Zboru/ále Dyotrefes ktory miedzy nimi chce być przedniey ſzym/nie przyimuie nas.
10 A ták ieſlibych ia przyſzedł/przypomnie vczynki iego ktore czyni/ſłowy złośćiwemi ſzepcąc przećiwko nam/ ktory też ná tym doſyć nie máiąc/ani ſam przyimuie bráćiey/y zábrania ktorzy chcą ie przyimowáć/y z kośćioła wyrzuca.
11 Namilſzy/tego nie náſláduy co iest złego/ále co ieſt dobrego: Ktory dobrze czyni/z Bogá ieſt: á kto źle czyni/nie widźiał Bogá.
12 Swiádectwo ieſt dáne Demetryuſzowi od wſzytkich/y od ſámey prawdy/ále y my świádectwo dawámy/á wiećie iż świádectwo naſze prawdźiwe ieſt.
13 Wielem miał piſáć/ále niechce inkauſtem áni piorem piſáć.
14 Lecz ſię nádźiewam rychło cię widźieć/á tedy obecnie mowić będźiemy.
15 Pokoy tobie. Pozdrawiáią cię przyiaćiele/á przyiaćiele miánowićie pozdrawiay.

List do wſzech wobec Judy Apostoła świętego.

Kapitułá 1.

1. Nápominánie o niektorych ktorzy gárdźili Bogiem/y hániebny żywot ich/y ſtráſzliwe karánie. Przytym ſpoſob iáko ſię ich wyſtrzegáć mamy.

Judás ſługá Jezuſow Kryſthuſow/á brát Jákubow/ wezwánym ktorzy od Bogá Oycá ſą poświeceni/y od Jezuſá Kryſtuſá zachowáni.
2. Miłoſierdźie/y pokoy/y miłość/ niech ſię wam rozmnoży.
3. Namileyſzy/gdyż wſzelaką pilność czynię/ábym wam piſał o ſpołecznym zbáwieniu/muſiałem wam piſáć/ábych was nápominał/iżbyſćie boiowáli o wiárę ktora raz ieſt podaná świętym.
4. Abowiem wkrádáli ſię niektorzy ludźie niepobożni/ dawno iuż przedtym ſpiſáni ná tho potępienie/ktorzy Bogá nászego łaſkę obrácáią ná wſzeteczną roſkoſz/y Bogá ktory ſam ieſt Pánem/y Páná nászego Jezu Kryſtá przą.
5. Przythym chcę was nápominać o tym/gdyż to raz wiećie/iż Pan wybáwiwſzy ludź Egiptu/ *záśię potráćił ktorzy nie wierzyli.
6. † y Anioły ktorzy nie zachowáli początku ſwego/owſzem opuśćili mieſzkánie ſwoie/ná ſąd wielkiego onego dniá zwiąſkami wieczńemi pod ćiemnośćia zachował.
7. Jako Sodomá y Gomorrhá/y thym przyległe miáſtá/tymże ſpoſobem iáko y oni/ nieczyſtośći popełniwſzy/y vdawſzy ſię zá cudzym ciáłem/przełożeni ſą ná przykład/ogniá wiekuiſtego karánie cierpiąc.
8. A wżdy także y ći oſpáli/ciáłoć plugáwią/á zwierzchność wzgárdzáią/ y przełożeńſtwá bluźnią.
9. Ale Michał Archániol gdy ſię z dyáblem wádźił/ ſwárząc ſię o ciáło Moiżeſzowe/ nie śmiał nań pomowić złorzeczeńſtwá/ále rzekł: Niech ći Bog karze.
10 Ty rzeczy ktorych nie umieią fromocą/ á ktore vmieią z przyrodzenia/ iáko bydłętá nierozumne/ w tych ſię pſuią.
11 Biedá im/ábowiem droga * Kaimowa ſię vdáli/y zá omylnośćią zapłáty ktora był * Bálaám zwiedźion puśćili ſię/y przećiwieńſtwem † Korego poginęli.
12 Ći ſą iáko zmázy w świętych biesiádach wáſzych/gdy zwámi vczywáią/okrom boiáźni żadnego ſámi ſiebie pąſząc/ obłoki bez wody ktore pędzą wiátry/ drzewá niepłodne dwá kroć marrwe y wykorzenione.
13 Wały okrutne morſkie/ ktorzy ſwe własne fromoty iáko piány wypuſzczáią/gwiazdy błąkáiące ſię/ktorym záćmienie ćiemnośći ná wieki ieſt zachowáne.

14 A prorokował tez o tych Enoch sio
dmy od Adáma/mowiąc: *Oto przy
szedł Pan z swiętemi zastępy swemi.
15 Aby czynił sąd przeciw wszytkim/y
karał tych ktorzykolwiek z nich są nie
pobożni/zá vczynki wszytki ktore nie
pobożnie popełnili/yza wszytki przy
kre słowá ktkore mowili przeciw ie
mu grzesznicy niepobożni.
16 Ci są szemracze/narzekácze/w ro
skoszach swoich chodzący/y ſ ktorych
vstá nádęthe słowá mowią/osobam
się dla pożytku dziwuiąc.
17 Ale wy namileyszy pámiętaycie sło
wá ktore są przed tym powiedane od
Apostołow Pana naszego Jezu Kri
sta.
18 Iż wam powiedáli/ że czásu ostá
tecznego nastáną posmiewcy/ktorzy
w niepobożnych roskoszach swoich
chodzić będą.
19 Ci są ktorzy się sámi odłączáią/cie
leśni/duchá nie máiąc.
20 A wy namilszy budniąc sámi siebie
ná naswiętszey wierze waszey/przez
Duchá swiętego modląc się/
21 Jedni drugie w miłości Bożey zá
chowaycie/oczekiwáiąc miłosierdzia
Páná naszego Jezu Krysta/ ku ży
wotowi wiecznemu.
22 A iednych z rozsądkiem litowycie.
23 A drugie záchowaycie w boiáźni/
wyrywaiąc ie z płomieniá/ maiąc w
nienawiści y suknia od ciałá poká
łána.
24 Przytym temu ktory was może zá
chowáć wolne od grzechu/ y stáwić
przed obliczność chwały swoiey nie
náganione z rádością/ to iest/ sáme
mu mądremu Bogu zbáwicielowi
naszemu chwała/ y wielmożność/ y
zwierzchność/ y moc/ y theraz y ná
wszytki wieki. Amen.

Przedmowá ku Czytelnikom o Zjáwieniu Jana świętego.

JEśli wszytki kśięgi pismá świętego z báczność y skromnie czytáne być máią/ thedy ty
ona więcey/w ktorych Bog niechciał ták iáwnie táiemnic swoich obiáwić/ záchowywáiąc tho ná cás od niego sámego náznáczony. Jáko my zwłaszcza w tych kśięgach widźimy/
gdźie Bog chciał opowiedźieć swoim trwogi/odmiány/prześládowánia/kácerstwa/ y odstąpienia od prawdźiwey wiáry/ ktore nástáć miały w kościele/ záby się im wierni przypátrowáli
gdyby nástáwáty/ á iżby to przestrzeżenie było im zá vtwirdzenie náprzeciwko pokusam wszelákim. Ale miásto tego iż się mamy w tym skromnie záchowáć/ widźimy że niektorzy ludźie vdawszy się zá niepotrzebnemi rzeczámi/około tych táiemnic się báwią/ á nie mogąc nic náleść/
coby im dosyć vczynić mogło/ y owszem iáko pospolicie mowią/chcąc látáć áż pod niebo/ skrzydłá im ogorywáią/ y w dźiwne á strászne mnimánia y pokusy wpadáią/ á miásto prawdy sny
wymysły swemi oszukáni bywáią. A ták áby nas tho nieszczęście nie potkáło/ dosyć ná tym mieymy/ áby śmy poználi y rozumieli w tym Zjáwieniu/ że się spełnito áż do wieku nászego/ oczekiwáiąc áżby ostátek się wypełnił/ y máiąc ná báczności cel ktory tu nam naprzedmieyszy wystáwiony iest/ to iest/ áby śmy byli vtwirdzeni w wierze/ prosząc Páná áby oczy nasze tym więcey
oświecał/ żebyśmy prawdę tego proroctwá poználi/ áby nieprzyiáciele iego ták się okázáli/ iż
by kościoł święty był zgromádzon y ziednoczon/ y ktemu vtwirdzon w łásce iego świętey.

Zjáwienie Janá świętego Theologá.

Kapitułá 1.

1. 5. Wielmożność y vrząd Synà Bożego.
12. Widzenie siedmi lichtarzow y gwiazd.

ZJáwienie Jezu Krystá ktoremu
dał Bog/ áby okázał sługam swoim
rzeczy ktore się máią
zstáć [A] rychło/ á on
posławszy ie przez Aniołá swego/ o
znaymił Janowi słudze swemu.
2 Ktory świádczył słowo Boże/ y
świádectwo Jezu Krystá/ y ktore
kolwiek rzeczy widźiał.
3 Błogosłáwiony ktory czyta/ y błogosłáwieni ktkorzy słuchaią słowa
proroctwá tego/ y chowáią ty rzeczy
ktkore w nim są opisáne/ ábowiem
czás blisko iest.
4 Jan siedmi kościołom ktkore są w
Azyey/ łáská y pokoy niech wam bę
dźie od tego *ktory iest/ y ktory był/ y
ktozy przyidźie/ y od [B] siedmi duchow
ktkorzy są przed obliczność stolice
iego.
5 Y od Jezu Krystá/ † ktory iest wier
ny on świá

* 2. Mo. 3. v. 14
B Tak thez mó
Pawel 1. Tym
v. 22. gdźie świ
czy Bogiem/ B
stusem/ y Anio
nie iżeby byli ró
ni Bogu y Kr
stusowi/ ále iż w
witznie stoią pr
máiesthatem
żym gotowi czy
roskázanie Bo
á ci siedmi Du
wie niżey 5. kap
6. nazwáni są
gámi y oczym
ránkowemi/
iest stugami.
† Psálm. 89. v.

ny on świádek * pirworodny z vmár
łych/y Kśiąże krolow ziemie/Themu
ktory nas vmilował/ y omył nas z
grzechow naszych † krwią swoią.

6. Y ktory nas vczynił krolmi y ká
płany Bogu y Oycu swemu/themu
niech będzie chwałá y moc na wieki
wiekow/ Amen.

7. ♀ Oto idzie z obłokámi/y vyzrzy go
káżde oko/ktemu y ci ktorzy go prze
bili/ y będą nárzekáć [C] przed nim w
szytki pokolenia ziemie/Tak/Amen

8. *Jam iest Alphá [D] y Omegá/to iest/
początek y koniec/mowi Pan/ktory
iest y ktory był/ y ktory przyidzie/tho
iest/ on wszechmogący.

9. Ja Jan ktorym iest brátem wá
szym/ y towárzyszem w vćisku/ y w
krolestwie/y w cierpliwości Krystu
sá Jezusá/byłem ná oney [E] wyspie kto
ra zowa Patmos/dla słowá Bożego
go/ y dla świadectwa Jezusá Kry
stusá.

10. Y byłem záchwycony od duchá w
dzień [F] Niedzielny/ y słyszałem [G] zá
soba głos wielki iáko [H] trąby.

11. Mowiący: Jam iest Alphá y Ome
gá/ pierwszy y ostatni/ á co widzisz
napisz w kśięgi/y pośli [I] siedmi kośćio
łom ktore sa w Azyey/w Efezie/y w
Smirnie/ y w Pergámie/ y w Tyá
tyrze/ y w Sárdzietch/ y w Filádel
fijey/ y w Laodycei.

12. Obrocilem sie tedy ábym obaczył [K]
głos ktory był mowił zemną/á obro
ćiwszy się/ vrzrzałem siedm [L] lichtá
rzow złotych.

13. A w pośrzodku siedmi lichtarzow
złotych niektorego podobnego syno
wi człowieczemu/obleczonego w dłu
gą [M] szátę/ y opasánego áż pod [N] pier
śi [O] pasem złotym.

14. A [P] głowá iego y włosy były białe
iáko wełná biała/iáko śnieg/á [Q] o
czy iego iáko płomień ognia.

15. [R] Nogi też iego podobne mosiędzo
wi/ iákoby w piecu goráiące/ á głos
iego iáko głos wielá wod.

16. Y miał ná [S] prawicy swey siedm [T]
gwiazd/ á z vst iego [V] miecz z obu
stron ostry wychodził/ y [X] oblicze ie
go było ná kształt słońcá/gdy w swo
iey mocy świeci.

17. A gdym go vyzrzał/vpadłem y nog
iego iákoby vmárły/tedy włożył prá
wicę swą ná mię/ mowiąc mi: Nie
boy się/ Jamci iest pierwszy y osta
tni.

18. Y ktory żywe chociam był vmárł/á
oto żywe ná wieki wiekow Amen/ Y
mam [Y] klucze piekłá y śmierći.

19. Napisz ty rzeczy ktores widział/ y
ktore sa/y ktore ná potym być máią.

20. Táiemnice siedmi gwiazd ktores
widział ná prawicy moiey/ y siedmi
lichtarzow złotych. Siedm gwiazd/
sąc [Z] Aniołowie siedmi kośćiołow/ A
siedm lichtarzow ktores widział/ są
siedm kośćiołow.

Kapitu. 2.

1. Nápomina kośćiołv niektore ku státeczności/y ku pokucie/ták grożbámi iáko y obietnicámi.

1. Napisz [A] Aniołowi Kośćiołá Efeskiego: Ty rzeczy mowi then ktory trzyma siedm gwiazd w prawicy swey/ y cho dzi miedzy siedmia lichtarzow zło tych.

2. Wiem spráwy thwoie/ y praca/ y cierpliwość twoie/ á iż nie możesz znosić złych/ y doświádczyłeś tych ktorzy się mienią być Apostoły/ á nie są/ y nalazłeś ie kłamcámi.

3. Y byłeś vćiśnion/ y cierpiąc: Y prá cowałeś dla imienia mego/ á nie vstałeś.

4. Ale mam nieco przećiwko thobie/ żeś miłość twoie pierwszą [B] opuścił.

5. A ták pámiętay skądeś wypadł/ y pokutuy/ á pierwsze vczynki dziáłay/ á gdzieby ináczey/ przyide przećiwko tobie rychło/ á ruszę [C] lichtarz twoy z mieysca ie [D]/ ieślibyś się nie vpámiętał

6. Ale iednák to maszi/ iż nienawidzisz vczynkow [D] Nykoláitow/ ktorych y ia nienawidzę.

7. Ktory ma vcho/ niech słucha co Duch mowi kośćiołom: [E] Temu kto

ry ieść żywotem/ tho iest ożywi go/ y náp-

dla wszech wiernych Bożych. K To iest/ tego ktory mowił. L To iest/ zborow świętych/ pod tą liczbą rozumie się wszythek ko ściot Krześciáński ktory Krystus rządzi/ co się rozumie przez ty sto ki/ Y był w pośrzodku. M Ta szátá znáczy sprawiedliwość Bo ktorą otrzymamy wiárą w Krystusá N Przez ty piersi rozu mieią się pociechy duchowne y dáry/ ktoremi Pan kościoł swoy ob rzą/ á tych piersi żądą, oblubienica w pieśni Sálomonowey/ po edáiąc: Iż lepsze są piersi twoie niż wino pachnące máściámi wy rnemi/ to iest/ dobrodźieystwy Duchá s. O To iest/ prawdźi á miłością/ gdyż żaden miłości większey mieć nie może/ iedno áby dáwał duszę swą zá przyiaćioły swoie. P To iest/ Bostwo iego ore iest cáł białe iáko śnieg/ przetho ociymá ludzkiemi nie może ć ogarnione/ ale gdy się zstał człowiekiem thedy się nam dał wi eć y przistęp do niego mamy bespieczniejszy/ ná koniec to znáczy Bog iest świátłością/ y ciemności w nim nie máss. Q Tyzná mądrość Krystusowe przed ktorą nie się ostáć nie może/ y kto świeci iáko pochodnia.

R To iest/ smysły y chući ciiste/ á zdá to się Janowi iákoby gorzáły w pie cu dla tego iż nas ták zápalczywa chu ćią vmilował iż nas śmiercią swą odkupił.

S To iest/ w mocy swey.

T To iest/ wszytki Ministry słowá Bożego/ á ná ostátek wszytki rzeczy.

V To iest/ słowo ie go przerażáiące áż do rozdźielenia du chá y duszę. Żyd. 4.

X Gdyż świátłość ćią Krysthusowa wszyscy wierni by wáią oświecem we dle woley iego.

Y To iest/ moc.

Z To iest/ Pásterze y ministrowie od Bogá postáni.

A T. i. Pásterzowi.

B Winni bywáią przed Bogiem nie tylko ći w ktorych wiárá y miłość gáśnie/ále też y ci w ktorych trzech rze czy vbywa przez ich niedbałość/ á ták gdy miłość vbywa iest ci to po cząthkiem ku zátrá ceniu/ a gdyż ona iest ogniem/ tedy płomień iey má brać moc á niemá być vmnieyszon.

C Vrząd pásterski przypodoban iest lichtarzowi/ prze thо iż ma świecić przed ludźmi iáko lampá.

D Ci byli odszcie pieńcy ktorzy chcie li áby żony były po spolite/ y ták byli názwáni od nie iá te go Nykolausá, ktory one sectę po czął/ a wedle mni mánia wiele id był ieden z Dyáko now/ o ktorych mo wi Łuk. w dźie. 6

E Temu kthoryby przez duchá Boże go y wiarę zwyćię żył grzech/ śmierć y piekło/ y wrocił się do pirwszych czynkow da

tyby zwyćiężył/dam ieść z drzewá żywotá/ktore ieſt w pośrzodku[F] ſadu Bożego.

8. A Aniołowi kośćiołá Smirneńſkiego nápiſz: Ty rzeczy mowi pierwſzy y oſtátni/ktory był vmárły y żywie.

9. Znam ſpráwy twoie/y vćiſk/y vboſtwo (ácz ieſteś bogáty) y bluźnierſtwo tych ktorzy ſie powiedáia być[G] Żydmi/a nie ſá/ale ſá bożnicá ſzatáńſká.

10 Nic ſie nie boy tych rzeczy ktore maſz cierpieć/oto wrzući dyabel niektore z was do ćiemnice/abyśćie byli doświádczeni/á będźiećie mieć vćiſk[H] dźieſiáci dni: Bądź wierny áż do śmierći/á damći korone żywotá.

11 Ktory ma vcho/niechay ſłucha co Duch mowi kośćiołom: Ktoby zwyćiężył/nie będźie obrażon[I] od wtorey śmierći.

12 Przytym nápiſz Aniołowi kośćiołá Pergámeńſkiego: Ty rzeczy mowi ten ktory ma miecz oboiętny y oſtry.

13 Wiemći vczynki twoie/á gdźie mieſzkaſz/to ieſt/gdźie ieſt ſtolicá ſzatáńſká/[K] á iż trzymaſz imie moie/y nie záprzaleś ſie wiáry moiey/áni w onych dniach ktore Antypás świadek moy wierny zábit ieſt v was/ gdźie ſzátan mieſzka.

14 Ale mam przećiwko tobie trochę/iż tám maſz ty ktorzy dźierżą náukę Bálámowę* / ktory vczył Bálákowi/áby wrzućił zgorſzenie przed ſyny Izráelſkie/żeby iedli z tych rzeczy ktore bywáią bálwánom ofiárowáne/ y áby [L] nieczyſtośći ſie dopuśćili.

15 Tákże też maſz ty ktorzy trzymáią náukę Nykoláitow/ co mam w nienawiśći.

16 Vpámiętay ſie/bo gdźieby ináczey/ przyidę ći ćie rychło/ y będę walczył z nimi mieczem vſt moich.

17 Ktory ma vcho/ niech ſłucha tego co Duch mowi kośćiołom: Themu ktoryby zwyćiężył/ dam ieść z oney ſkrytey[M] mánny/y dam mu[N] kámyk biały/ y ná kámyku imię[O] nowe nápiſane/ktorego nikt nie zna/[P] iedno ten ktory ie bierze.

18 Nápiſz też Aniołowi kośćiołá Tyátyreyſkiego: Ty rzeczy mowi Syn Boży/ktory ma oczy iáko płomień ogniowy/ á ktorego nogi podobne ſamoſiadzowi.

19 Wiemći vczynki twoie/y miłość/y [Q] poſługowánie/y wiárę/y ćierpliwość twoię/y ſpráwy twoie/y oſtátnie rzeczy większe niż pierwſze.

20 Ale mam trochę przećiwko tobie/ iż niewieśćie[R] Jezabeli/ktora ſie mieni być Prorokinią/dopuſzczaſz vczyć y zwodźić ſługi moie/ aby ſie nieczyſtośći dopuſzczáli/y iedli z tych rzeczy ktore bálwánom bywáią ofiárowáne.

21 Y dałem iey cżás áby ſie vpámiętáłá od złośći ſwoich/ ale nie pokutowáłá.

22 Oto ia porzućę ią ná [S] łoże/y tych ktorzy z nią cudzołoſtwa ſie dopuśćili w vćiſk wielki/ ieſliby ſie nie vpámiętáli z vczynkow ſwoich.

23 A ſyny iey potrácę śmiercią/y poznáią wſzytki kośćioły iżem ia ieſt then ktory bádam ſie nerek y ſerc/y dam káżdemu z was wedle vczynkow iego.

24 A wam mowię drugim Tyátyreńczykom/ktorzykolwiek nie máią theynáuki/áni poználi[T] głębokośći ſzátáńſkich/iáko powiedáią/ nie włożę na was inego brzemienia.

25 A wſzákże tego ſie dźierżćie co máćie/ áż przyidę.

26 Abowiem ieſliby kto zwyćiężył/ y záchował áż do końcá vczynki moie/ [U] dam mu zwierzchność[V] nád pogány.

27 Y będźie ie rządźił láſką żelázną/y iáko náczynia gliniáne będą ſkruſzeni.

28 Jákom ia też wźiął od Oycá mego/y dam mu[X] gwiázdę záránną.

29 Ktory ma vcho/niechay ſłyſzy co Duch mowi kośćiołom.

Rozdźiał. 3.

1. Nápomina kośćioły niektore ku prawdźiwemu wyznániu wiáry/y ku cżynności.

1. Nápiſz Aniołowi kośćiołá ktory ieſt w Sárdźiech: To mowi ten ktory ma ſiedm duchow Bożych/y ſiedm gwiázd: Wiem vczynki twoie/iż ieſt ſłáwá że[A] żywieſz/á ieś vmárł.

2. Bądź cżuyny/á vtwirdź drugie rzeczy ktore pomrzeć máią/ábowiem nie nálazł vczynkow thwoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pámiętay tedy cos wźiął y ſłyſzał/ á tak zácho-

F To ieſt/ Kośćiołá.

G To ieſtth/ ludem Bożym.

H To ieſt/ przez máły cżás.

I Pierwſza śmierć ieſt thorá ná nas przychodźi dla grzechu od ktorey wierni przez Krystuſá bywáią zbáwieni/ á wtora śmierć náleży niewiernikom ktorzy wiecznie będą potępieni z Szátháném y z Anioły iego.

K Záleca státecżność ich w wierze/ nie ſtrwożyli ſobą w onym wielkim prześłádowániu.

* 4. Mo. 24. v. 14. y 35. v. 3.

L Práwie tu Duch świety oznáymuie y wyraża obyczáie ſtug Antykryſtá dźiśieyſzego.

M Cżytay v Janá káp. 6. y w Pſálm. 105. v. 40.

N Ten vpominek dawano zapáśnikom y ſtermierzom á tu Krystus obiecuie dáć ſámego ſiebie.

O Tho imie ieſtći nowe względem ciáłá/ale nie względem Bogá/á to imie znáczy cokolwiek o dobrodźieyſtwach Krystuſowych może być rzeczono.

P Żaden nie wie iáko ieſt wielka dobroć/ mądrość/ y [illegible]ość Páná ná[illegible]iedno then[illegible]áncio[illegible]S.

Q To ieſt/ o ſkoło vbogich.

† 1. Krol. 16. v. 31.

R Tym przezwiſkiem rozumie káżdego zwodźićielá y fałſzywego Proroká.

S To ieſt/ ná pokoy ktory ieſt przeklęty/ bo przez łoże pokoy ſie rozumie w piśmiech.

[1. Sám. 16. v. 7. Pſálm. 7. v. 10. Jere. 11. v. 20. y 17. v. 10.

T Thák názywáli swoie błędy iáko by ſie w nich zámykáło poznánie głębokie rzeczy Bożkich/iáko dźiś cżynią Nowokrzcżeńcy.

2 Pſálm. 2. v. 9.

V To ieſt/ będą pány wſzythkich rzeczy przez Krystuſá.

X Obiecuie wiernym sámego ſiebie dáć/y zowie ſie záránną gwiázdą.

A Żywy kośćiół ieſt gdy ná kſztałt dobrego drzewá podawa owoce dobre/ A thu mowi przećiwko wſzem obłudnym/ ktorzy ſie thák ſpráwuią iákoby ich Bog nie widźiał/ y myſli ich nie był świádom.

* Wyższey.16.v.15. 1.Tes.5.v.2. 2.Piotr.3.v.10.

á ták záchowywáy y pokutuy. A* ieśli rzuć nie będźiesz/ przyide do ćiebie iáko złodźiey/ á nie zrozumiesz ktorey godźiny przyide do ćiebie.

4. Jednák masz kilká imion też w Sárdźiech/ ktore nie pokálały szat swoich/ przeto beda zemna chodźić w białych szátach/ abowiem godni sa.

5. Ktoby zwyćiężył/ then będźie obleczon w száty białe/ á nie wymáże imienia iego † z ksiąg żywotá/ ale bede wyznawał imie iego przed Oycem moim/ y przed Anioły iego.

† Filip.4.v.3. Niżey.20.v.12. y 21.v.27.

6. Kto má vcho/ niech słyszy co Duch mowi kościołom.

7. A pisz Aniołowi kościołá Filádelfyeńskiego: To mowi swiety y prawdźiwy on * ktory ma klucz B Dawidow/ ktory otwiera á żaden nie zámyka/ zámyka á żaden nie otwiera.

* Job.12.v.14. Ezá.22.v.22. B Dom Dawidow iest kościot w ktorym krolnie sam Pan Jezus Krystus / y do niego przyimnie kogo chce/ á kogo chce odrzuca.

8. Wiem vczynki twoie: Otom postáwił przed toba drzwi otworzone/ á żaden nie może ich zámknąć / bo maszt nieiáką moc/ y záchowales słowo moie/ ánis sie záprzał imienia mo iego.

C W Grec. stoi Dáie/ Gdźie rozumie iż ma im náznáczyć vrzad ktoregoby pilnowali.

9. Oto C podam ty ktorzy sa z bożnicé szátáńskiey/ tho iest/ ty ktorzy sie powiedáia być Zydmi/ á nie sa/ ale kłámaia/ Oto przymusze ie przyść/ y kłániać sie przed nogámi twemi/ y wiedźiec iżem ćiebie vmiłował.

D Tho iest/ bytes ták cirpliwym iáko ia po swoich wiernych chce.

10. Abowiemes záchował słowo D ćierpliwości moiey/ ia thez ćiebie wybáwie z czásu pokusy co przyidz ma ná wszytek swiat/ ku doswiadczeniu obywátelow ziemie.

F Od ktorego początek máia wszytki rzeczy stworzone.

11. Otho idę rychło/ trzymay co maszt/ áby żaden nie wźiął korony twoiey.

12. Jesliby kto zwyćiężył/ vczynie to á/ by był słupem w kościele Bogá moiego/ á ani z niego iuż wynidźie/ y nápisze ná nim imie Bogá mego/ y imie miásta Bogá mego/ to iest nowego Jeruzálem/ ktore zstapiło z nieba od Bogá mego/ y imie moie nowe.

G To iest/ státeczny w wierze/ á napełniony miłością y dobremi vczynkámi.

13. Kto ma vcho/ niech słyszy co Duch mowi kościołom.

14. A Aniołowi kościoła Láodyceńskiego napisz: To mowi Amen swiádek on wierny y prawdźiwy/ E początek stworzenia Bożego.

H To iest/ obłudnik á ták wi ludźiedla zwierchnich spraw nie máią być názwáni prawie gorącemi/ przetho iż prawdźiwa gorącość/ to iest/ wnetrzna. y duchowna dáleko iesth od nich/ á zásie dla nie ścżyrey y obłudney wiáry ich/ niemogą być názwáni prawie zimnymi/ iż nie iawnie gánią słowá Bożego/ á będąc slepymi/ rozumieią ó sobie iákoby wiernymi być mieli.

15. Znam sprawy twoie/ iżes nie iest áni F zimny áni gorący/ Bože day á/ bys był zimny/ ábo G gorący.

16. A ták ponieważes H letni/ á nie źimny/ áni gorący / wyrzuce cie z vst moich.

17. Abowiem powiedasz: Jestem bogáty/ y zbogácilem sie/ a w żadney rzeczy niedostatku nie cierpie/ á niewiesz iżes nędzny/ mizerny/ y vbogi/ y slepy/ y nági.

18. Rádzę ábys † kupił v mnie złotá w ogniu doswiádczonego/ żebys był bogatym/ y szat białych abys sie przyoblekł/ żeby sie nie okázowała sromotá nágości twoiey/ á pomaż wodká oczy twoie ábys widźiał.

† Ja ktorekolwiek miłuie/ ty karze y náucżam/ rusz że sie y vpamietay.

20. Oto stoie v drzwi y kołácę/ ieśliby ktho vsłyszał głos moy/ y otworzył drzwi/ wnide do niego/ y bede z nim wieczerzał/ á on zemna.

21. Jesliby kto zwyćiężył / dam mu sie/ dźiec zemna ná stolcu moim/ iákom iá też zwyćiężył/ y siedzę z Oycem moim ná stolcu iego.

22. Kto ma vcho/ niech słyszy co Duch mowi kościołom.

Kapitułá 4.

Widzenie Máiestatu Bożego/ wystawionego od cżterzech świerzat/ y od dwudźiestu stárszych y cżterzech.

1. Potym widźiał/ á oto A drzwi otworzone w niebie/ á głos pierwszy ktorym słyszał iako trąby mowiącey zemna / rzekł: Wstąp sam/ á pokażę ty rzeczy ktore muszą być potym.

A Niebo reprezentuje figurá Kościoła á drzwi otworzone znáczą obiawienie táiemnic Bożych.

2. Nátychmiast tedy byłem záchwycon od Ducha/ á oto stolec był postáwion ná niebie / á niektory na stolcu siedźiał.

3. A then ktory siedźiał/ poyzrzeniem był podobny kámieniu Jáspisowemu y Sárdynowemu / á wszedy około stolcá była B thęczá/ poyzrzeniem podobna Smáragdowi.

B Kosciol Bozy iest zewszad obtoczony pokoiem prawdźiwym niebieskim nieprzyiacielom á ten pokoy znaczy sie tu pięcią kroczą ktora Noemu była dana naznak pokoiu y przymierza.

4. A wszedy około stolcá było stolcow cżterzy á dwádźieścia/ á na stolcach widźiałem dwádźieścia y cżterzech C stárszych siedzących / obleczonych w száty białe/ y máiących ná głowách swych korony złote.

C Patryarchowie Prorocy y Apostołowie/ nabożnicy wszyscy wierni ktorzy pod tą pewną liczbą sie rozumieią/ A przez korony rozumie sie to iż wierni będą Krolować z Chrystusem Pánem/ ásza thy białe dawáią znáć o cżystości y ścżyrości ich.

5. A z stolcá wychodźiły D łyskáwice/ y gromy/ y głosy/ á siedm lámp ognistych goráiących przed stolcem/ ktore sa siedm duchow Bożych.

D Tu rozumie słowo Boże ktore pod cżas iest iako piorun podobne gdyż rzuca y potępia pod cżas zgromienie gdy strasz grozi y náucza rozkazuiąc ty rzeczy ktore są ciału przeciwne/ á poczas głosem gdy cieszy.

6. Było też przed stolcem E morze szkłáne podobne Kryształowi/ á w posrzodku y wszedy około stolcá cżtero żwierząt

E Tu dawa znac bárzo ob znanu ktora B oyca wsz cża kole mu.

ro [F] zwierząt pełnych [G] oczu z przodku y z tyłu.

7. A pierwsze zwierze było podobne [H] Lwowi/á wtóre zwierze podobne [I] Cielcowi/á trzecie zwierze miało oblicze iako [K] człowiek á czwarte zwierze podobne [L] Orłowi lecącemu.

8. A to czworo zwierząt każde z nich miało po [M] sześći skrzydeł wkoło/á wewnątrz były pełne oczu/ we dnie y w nocy bez przestánku mowiąc: Swięty/ swięty/ swięty Pan Bog wszechmogący/ ktory był/ y iest/ y przyidzie.

9. A gdy one zwierzętá dawały chwałę/y cześć/y dzięk czynienie/temu ktory siedział ná stolcu/y żywie ná wieki wiekow.

10 Vpadáli czterzey á dwádzieśćiá stárszych przed onym ktori siedział ná stolcu/y chwałę dawali żywiącemu ná wieki wiekow/y zarzucali korony swe przed stolec/mowiąc:

11 Godzienes Pánie wźiąć chwałę/y cześć/y moc/ abowiemeś ty stworzył wszytki rzeczy/ á dla woley twoiey zstały się/ y stworzone są.

Kapitułá 5.

1. O Księgach zápieczętowánych y otworzonych przez bárankę. 8. Chwały ktore mu dawáią ony czworo zwierząt/ ze czterma y dwudziestem stárszych dla ich zbáwienia/ y inszych dobrodźieystw od niego wźiętych.

1. A Zathymem widźiał ná práwicy tego ktory siedźiał ná stolcu [A] księgi nápisáne wewnątrz y zwierzchu/ zápieczętowáne siedmią pieczęćią.

2. Y widźiałem Aniołá mocnego/ktory głosem wielkim opowiedał: Ktoż iest godzien otworzyć księgi/ y odiąć pieczęći ich?

3. A żaden nie mogł ani w niebie/ áni na ziemi/ áni pod ziemia otworzyć księg/ áni ná nie pátrzył.

4. Jam tedy bárzo płákał/ iż żaden nie był naleźion godnym áby otworzył y czytał księgi/ áni ná nie pátrzyć.

5. Thedy ieden z stárszych rzekł mi: Nie płácz/ otho zwyćiężył on Lew z pokolenia Juda plemie Dawidowe/ aby otworzył księgi/ y odiął ich siedm pieczęći.

6. A tákem pátrzył/ á oto miedzy stolcem y czterma zwierzethy/ y miedzy stárszemi báránek stoiąc iáko zabity/ máiąc siedm rogow/ y oczy siedm/ ktorzy są siedm duchow Bożych/ posłánych ná wszytke ziemie.

7. Ten przyszedł/ y wźiął księgi z prawice tego ktory ná stolcu siedźi.

8. A gdy wźiął księgi/ ony czworo zwierzat y oni czterzey á dwádzieśćiá stárszy vpádli przed bárankiem/ máiąc káżdy [B] Arfy y bánki złote pełne kádzenia/ktore są modlitwy świętych.

9. Y zaśpiewáli nową pieśń mowiąc: Godzienes wźiąć księgi/ y otworzyć pieczęći ich/ ábowiem zábit iestes/ y odkupiłes nas Bogu przez krew twoie/ ze wszytkiego pokolenia/ y iezyká/ y ludu/ y narodu.

10 Y vczyniłes nas Bogu naszemu Krolmi y Káplany/ y bedźiem krolowáć ná ziemi.

11 Thedym pátrzył/ y słyszałem około stolcá/ y zwierząt/ y stárszych/ głos wiela Aniołow/ ktorych było tysiąc kroć sto tysięcy/ y dźieśieć kroć sto tysięcy.

12 Mowiących głosem wielkim: Godźien iest báránek on zábity wźiąć moc/ y bogáctwá/ y mądrość/ y śiłę/ y cześć/ y chwałę/ y błogosławieństwo

13 A wszelkie stworzenie ktore iest ná niebie/ y ná ziemi/ y pod ziemia/ y w morzu/ y wszytki rzeczy ktore w nich są/ słyszałem mowiące: Siedzącemu ná stolcu y Báránkowi niech będźie błogosławieństwo/ y cześć/ y chwała/ y moc/ ná wieki wiekow.

14 A czworo zwierząt mowiły: Amen. A czterzey y dwádzieśćiá stárszy vpádli ná oblicze swoie/ y chwałę dawáli temu ktory żywie ná wieki wiekow.

Kapitu. 6.

Nieszczęś

[F] Zwierząt pełnych. Ty zwierzęta znáczą Kościoł Bożi/ ktory ma być pełen oczu/ to iest/ mądrości/ y roztropności/ y ostrożności/ y pilności/ y pátrzenia ná wszytkie strony/ ktore wszystkie cnoty ná tych zwierzętách są wyrażone.

[G] Oczu z przodku y z tyłu. To iest/ ze Kościoł Boży ma być mądry/ y roztropny/ y ostrożny/ y pilny/ y pátrzący ná wszytkie strony/ ktore wszystkie cnoty ná tych zwierzętách są wyrażone.

[H] Lwowi. Ty zwierze znáczy Kościoł Boży/ ktory ma być mocny/ y śmiały/ y nieboiący się/ y ktory ma być ostry/ y gotowy ku wszytkiemu dobremu/ y ku wszytkiemu złemu/ ktore wszystkie cnoty ná tym zwierzęciu są wyrażone.

[I] Cielcowi. Ty zwierze znáczy Kościoł Boży/ ktory ma być cierpliwy/ y ktory ma być gotowy ku wszytkiemu dobremu/ y ku wszytkiemu złemu/ ktore wszystkie cnoty ná tym zwierzęciu są wyrażone.

[K] Człowiek. Ty zwierze znáczy Kościoł Boży/ ktory ma być mądry/ y roztropny/ y ostrożny/ y pilny/ y pátrzący ná wszytkie strony/ ktore wszystkie cnoty ná tych zwierzętách są wyrażone.

[L] Orłowi lecącemu. Ty zwierze znáczy Kościoł Boży/ ktory ma być mądry/ y roztropny/ y ostrożny/ y pilny/ y pátrzący ná wszytkie strony/ ktore wszystkie cnoty ná tych zwierzętách są wyrażone.

[M] Sześći skrzydeł. Ty skrzydła znáczą/ miłość/ sprawiedliwość/ y prawdę/ ktoremi wierni byleko od rzeczy świetskich oddaleni/ y przychodzą do odpoczynienia Bożego.

[A] Księgi. Ty księgi znáczą to wszytko co Pan sprawił/ áby ludźie y sámego y wolą iego poználi/ á dwoiákim sposobem Pan obiáwił/ przez stworzenie świátá y w pismiech swoich/ á ty księgi są w prawicy iego/ przeto iż wyrozumienie ich od sámego bywa dáne komu raczy/ gdyż cłowiek sam o rzeczách Boskich iest ślepym/ á práwie nic nie poymuie/ y thu mowi że są zapieczętowáne/ y dobrze obwárowáne pieczęći/ tho iest/ dekretem Bożym ktory przed wieki po/ iż żaden nie może tych ksiąg czytáć/ tho iest/ mieć wyrozumienie ich oprocz Duchá Krystusowego.

[B] Arfy. Ty Arfy znáczą duchowne śpiewánia y weśele/ á bánki złothe są serca wiernych/ y to bárzo kosztowne y miłe przed Bogiem/ á z tego naczynia to iest/ z serca pochodzą modlitwy ktore się znáczą przez rzeczy wonne/ A obaczże tu że ći wszyscy máią Arfy y bánki/ gdyż iedna z tych rzeczy nie może być bez drugiey/ bo y zgodne ono śpiewánie y weśele bez modlitwy być nie może/ á zásie modlithwá prawdźiwa bez onego weśela duchownego.

Słuchaycie ku czytaniu tego ewangelium

A To ieſt/ Lwá ktory znáczy wßythki wierne/ á ci wołáią głoſem wielkim wzywáiąc niemieiętnych ku poznaniu thaiemnic Bożych/ gdiż wierni z wielką chućią prágną áby wßyſcy byli vczeſtnikámi rzeczy niebieſkich y woley Bożey.

B Ci ſą Apoſtołowie y pirwßy zwolennicy Zach. 10. á ſą biali/ to ieſt/ oczyśćieni y vſpráwiedliwieni przez Krystuſá ktorego oni noßą/ tho ieſt/ wyznawáią.

C To znáczy ſercá Apoſtołow z ktorych Pan wyſtrzelił ſłowo ſwoie ktore piſmo zowie ſtrzałámi/ á co tu powiedamy o Apoſtołech/ ściąga ſie y ná wßitki Miniſtry wierne ſłowa Bożego.

D Ten ieſt figurą okrutnikow ktorzy świete wyznawce Krystuſowe zámordowali/ y práwie brodźili we krwi ſprawiedliwych.

E Ten ieſt Cżart ktory ieſt wodzem wßytkich okrutnikow.

F To ieſt/ od Páná bez ktorego woley nie może nic Szátan przeciw koſćiołowi Bożemu.

G To znáczy fałßywe náuki y odßczepieńſtwá/ á ná tym koniu też Szátan ſiedźi/ od ktorego pochodzą fáłeßne náuki/ y błędy/ y kłámſtwá.

H To ieſt fałßywe/ przez ktore rozumiemy rozſądek przewrotny. 1. Tym. 4.

I Ten głos ieſt wßech prawdźiwych Miniſtrow Bożych/ á tu ten głos mowi koniowi wronemu y temu ktory ná nim ſiedźi áby ſie ſtrzegł rozſądku przewrotnego y fałßywego wykłádu piſm świętych/ A tu pßenicą znáczy nowy teſtament/ á ięczmień ſtáry: Przipomina też trzy korce ięczmienia/ dawáiąc znáć iż piſmá ſtárego zakonu ſą dłużße y trudnieyße niż nowego/ á wßákże oboygá iednáż ieſt cena: gdyż w oboygu iednáż ieſt práwdá ktora ſie znáczy przez ten groß/ á przez wino y oley rozumie ſie ſcisłe ſłowo Boże.

K W Grec. ſtoi Chenix/ ktora miárá dawano ná ieden dźień robotnikom ábo ſługom.

L Ten groß waży trzy große monety Polſkiey y kilká pieniędzy.

M W Greck. ſtoi Zielony/ á ten koń ieſt figurą wßytkich pokrytych y obłudnych ludźi y Antykrystow/ nád ktoremi ſiedźi śmierć á piekło idźie zá nimi/ to ieſt/ ſą ná wieczne potępienie ſkázáni.

N Dawa znáć o wielkiey liczbie tych ktorzy od Antykrystá bywáią zámordowáni rozmáitheymi mękámi/ á nawięcey o tych ſie rozumie/ ktorzy mieczem fałßywey náuki bywáią zábici/ ktorych nie rowno więtßa ieſt liczbá niż tych ktorzy mieczem poginęli.

1. Nießczęśćia przywiedźione przez cżterzy konie rozmáitey ſierśći/ gdy otworzono cżterzy pieczęći ksiąg. 9. Wołánie męczennikow y odpocżynienie/ gdy otworzono piątą pieczęć. 12. Znáki okázáne ná niebie y ná ziemi/ gdy otworzono ßoſtą pieczęć.

1. ZAthymem pátrzył gdy othworzył Báránek pierwßą z pieczęći/ y ſłyßzałem A iedno ze cżterzech zwierząt/ mowiące iákoby głos gromu: Chodź á ogláday.

2. Vyzrzałem tedy/ á oto B koń biały/ á then ktory ná nim ſiedźiał/ miał C łuk/ y dáná mu ieſt korona/ y wyſzedł zwycięzcá áby zwyćięzył.

3. A gdy otworzył wtorą pieczęć/ ſłyßzałem wthore zwierzę mowiące: Chodź á ogláday.

4. Y wyſzedł drugi koń D rydzy/ á temu ktory ná nim E ſiedźiał F dano ieſt áby odiął pokoy z ziemie/ áby iedni drugie zabijáli/ á dan mu ieſt miecz wielki.

5. A gdy otworzył trzećią pieczęć/ ſłyßzałem thrzećie zwierzę mowiące: Chodź á ogláday. Pátrzyłem tedy/ á oto koń G wrony/ á ktory ná nim ſiedźiał/ miał H ſzále w ręce ſwoiey.

6. Y ſłyßzałem I głos w pośrzodku cżworgá zwierząt mowiący: K Cwierć pßenice zá L groß/ á trzy ćwierći ięczmienią zá groß/ á nie cżyń ßkody oleiowi y winu.

7. A gdy otworzył cżwartą pieczęć/ ſłyßzałem głos cżwarthego zwierzęcia/ mowiąc: Chodź á ogláday.

8. Tedym pátrzył/ á oto M płowy koń/ á tego ktory ſiedźiał ná nim imie było śmierć/ á piekło ſzło zá nim/ y dáná ieſt im moc nad N cżwartą cżęścią ziemie/ áby mordowáli mieczem/ y głodem/ y śmiercią/ y P zwierzętámi ziemſkiemi.

9. Potym gdy otworzył piątą pieczęć/ widźiałem pod Q ołtárzem dußze tych ktorzy zábici byli dla ſłowa Bożego/ y dla świádectwa ktorego bronili.

10. Y wołáły głoſem wielkim mowiąc: Pokiż Pánie ktorys ieſt świety y práwdźiwy/ nie ſądźiſz y nie R mścisz ſie krwie naßzey/ nad tymi ktorzy mießzkáią ná ziemi?

11. Tedy dáne ſą káżdemu ßáty białe/ y powiedźiano im áby odpocżywáli ieſzcże przez máły cżás/ ażby ſie też nápełnili towárzyſze ich y brácia ich/ ktorzy máią być zábici iáko y oni.

12. Zátymem weyzrzał gdy otworzył S ßoſtą pieczęć/ oto T trzęſienie ziemie wielkie ſtáło ſie/ á V ſłońce było cżarne iáko wor włoſiány/ á X kſiężyc ſtał ſie iáko krew.

13. Y Y gwiázdy z niebá vpádły/ iáko figowe drzewo porzuca niedoyrzáłe figi ſwe/ gdy od wiátru wielkiego zátrzęſione bywa.

14. A niebo Z vſtąpiło iáko kſięgi zwinione/ á wßelka gorá y wyſpy z ſwoich mieyſc AA przeniesione ſą.

15. A krolowie ziemie/ y kſiążętá/ y bogáci/ y rotmiſtrze/ y mocarze/ y wßyſcy ták ſłudzy iáko y wolni pokryli ſie w iámy/ y w ſkały gor.

16. Y rzekli goram y ſkałam: Vpádnićie ná nas/ y zákryćie nas od oblicżá thego ktory ſiedźi ná ſtolcu/ y od gniewu báránká.

17. Abowiem przyſzedł dźień on wielki/ A ktoż ſie ostáć może?

Rozdźiał 7.

1. Wielka liczbá wybránych/ ktorzy záchowáni będą od pomſty Bożey. 13. Chwałá ich y pociechá.

1. ZAthymem widźiał cżterech A Aniołow ſtoiących ná cżterech węglach ziemie/ á oni B trzymáią cżtery wiáthry ziemie/ áby nie wiał wiátr ná ziemię/ áni ná morze/ áni na żadne drzewo.

2. Y widźiałem Anioła wſtępuiącego z wſchodu

I Ten ieſt Chrystus y náuká iego/ zácmiona od ſ kich wymyſłe

K Roſnąć by leſny wßytek rządzon od ktorzy Bue nie mieli.

L Wßyſcy cielowie (ód náuki ſkiey y vd cielesnem ſkiemi w

Ż To ieſt dá Boſ bytá/ re y dobre

AA To i

g ieſ

P T. dźi cie tne iák gie / kt brzuchá ſą dźieráią/ zá zwodzą/ y gub tákowe beſtyie z cżnieyße ſą niżby ſmy ie miánowićie przypominać mieli.

Q Ten ołtarz ieſt Krystus ktory ie má pod ſobą/ á w ktherego nádźiei odpocżywáią.

R Pomſtá ktorey prágną ieſt tá/ á by okrutnicy zá wßkydźili ſie za ſwoie złoſći/ y nawrocili ſie áby byli trapieni ażby ſie vználi/ á ieſliby ſie vznáć nie chcieli tedy áby rychło zginęli/ y vſłyßháli práwdźiwym chwálcam Bożym.

S Tá ßoſtá pieczęć znáczy obiáśnienia prawdy kthora zá cżáſow naßzych okázátá ſie.

T Tho znáczy rozruch y zámießánie y trwogi ludźi cielesnych ktore bezmilu nie chcąc przyiąć ſłowa Bożego iáko ſie y dźiś okázuie.

V To ieſt/ Krystus y náuká iego

X Roſnąć by leſny wßytek rządzon od ktorzy Bue nie mieli.

Y Wßyſcy cielowie (ód náuki ſkiey y vd cielesnem ſkiemi w

Ż To ieſt dá Boſ bytá/ re y dobre

AA To i

żone. A Ci Aniołowie znáczą thy ktorzy po wßyt przeciwiáią ſie práwdźie Bożey.

B Bronią y zákázuią thego/ áby ſłowo Boże nie było ne. A tu przez morze rozumie wyſpy/ á przez drzewo

od wschodu [C] słońcá/ máiacego [D] pie
częć Bogá żywego/ ktory [E] wołał glo
sem wielkim ku cztherem Aniołom/ 15
ktorym dano iest [F] szkodźić źiemi y
morzu.

3. Mowiąc: [G] Nie szkodzcie ani źie
mi/ ani morzu/ ani drzewam/ aż zá
pieczętuiemy sługi Bogá naszego ná
czelech ich.

4. Y słyszałem liczbę zápieczętthowá
nych/ [H] sto y czterdzieści y cztery ty
siące były zápieczętowane/ z wszelkie
go pokolenia synow Izraelskich.

5. Z pokolenia Juda dwánaśćie tysie
cy zapieczętthowánych/ Z pokolenia
Ruben dwánaśćie tysięcy zapieczęto
wánych/ Z pokolenia Gád dwana
śćie tysięcy zapieczętowanych.

6. Z pokolenia Asser dwánaśćie tysie
cy zapieczętthowanych/ Z pokolenia
Nephtali dwánaśćie tysięcy zápiecze
thowánych/ Z pokolenia Manasse
dwánaśćie tysięcy zápieczętowánych

7. Z pokolenia Symeon dwánaśćie
tysięcy zapieczętowánych/ Z pokole
nia [I] Lewi dwánaśćie tysięcy zápiecze
towanych/ z pokolenia Isaschár dwa
naśćie tysięcy zápieczętowánych.

8. Z pokolenia Zabulon dwánaśćie
tysięcy zapieczętowánych/ Z pokole
nia Jozef dwánaśćie tysięcy zapiecze
towánych/ Z pokolenia Beniámin
dwánaśćie tysięcy zápieczętowánych

9. Potym pátrzył/ á oto było zgro
mádzenie wielkie/ ktorego nie mogł
nikt zliczyć/ ze wszech narodow/ y po
kolenia/ y ludźi/ y iezykow/ ktorzy
stali przed stolcem/ y przed oblicz̄no
śćia báránká/ obleczeni w száty bia
łe/ a pálmy w ręku ich.

10 Y wołali głosem wielkim mowiąc:
Zbáwienie iest od Bogá nászego kto
ry siedźi na stolcu/ y od báránká.

11 A wszyscy Aniołowie stali wszędy
około stolcá/ y starszych/ y czworgá
źwierząt/ y vpádli przed stolcem ná
oblicze swe/ y chwałę dali Bogu.

12 Mowiąc: Amen/ dobrorzeczenie/
y chwałá/ y mądrość/ y dźięk czynie
nie/ cześć/ y moc/ y śiła Bogu nasze
mu ná wieki wiekow/ Amen.

13 Y odpowiedźiał mi ieden z sthár
szych/ mowiąc mi: Ci ktorzy są oble
czeni w száty białe/ ktorzyż są/ y skąd
przyszli?

14 Y rzekłem mu: [K] Pánie ty wiesz. Y
powiedźiał mi: Ci są ktorzy przyszli
z vćisku wielkiego/ y omyli száty swo
ie/ y [L] pobielili ie we krwi báránko
wey.

15 A przeto są przed stolcem Bożym/
y służą mu we dnie y w nocy w kośćie
le iego/ á then ktory siedźi ná stolcu
będźie mieszkał z nimi.

16 *Nie będą dáley łáknąć/ áni będą
więcey prágnąć/ áni ná nie słońce v
derzy/ áni żadna gorącość.

17 Abowiem báránek ktory iest w po
śrzodku stolcá/ będźie ie pásł/ y bę
dźie ie prowádźił do żywych źrzodeł
wod/ †y otrze Bog wszelką łzę z o
czu ich.

Rozdział. 8.

1. Otworzenie siedmi pieczęći. 3. Modlitwy świętych ofiárowáne. 5. Niepogody po
rußone od thegoż Aniołá. 6. Siedmi Anio
łow z trubámi. 13. Troiákie nießczęśćie opo
wiedźiáne przez Aniołá.

I. A Záthym gdy otwo
rzył siodmą pieczęć/ zstało
się milczenie ná niebie/ iá
koby [A] pułgodźiny.

2. Y vyźrzałem siedmi onych Aniołow
ktorzy stoią przed Bogiem/ á dáne
im są siedmi trub.

3. Tedy drugi Aniol przyszedł/ y stá
nął przed oltarzem/ maiąc kádźilni
cę złotą/ á dano mu wiele kadze
nia/ aby [B] ofiarował z modlitwami
wszech świętych ná oltarzu złotym/
ktory iest przed stolcem.

4. Y wstąpił dym kadzenia z modli
twámi świętych z ręki Aniołá do o
blicznośći Bożey.

5. Potym wźiął Anioł kádźilnicę/ y
nápełnił ią [C] ogniem z oltarzá/ y po
rzucił na źiemię/ y [D] zstały się głosy/ y
gromy/ y tyskawice/ y trzęsienia źiemie

6. A siedmi Aniołow ktorzy mieli
siedmi trub/ nágotowáli się áby tru
bili.

7. [E] Pierwszy tedy Anioł zátrubił/ y
[F] zstał się grad y ogień zmieszáne ze
krwią/ y zrzucone są ná źiemię/ á trze
cia część drzew spalonā iest/ y wszel
kie śiano źielone spalone iest.

8. Potym wtory Anioł zatrubił/ á iá
koby wielka [G] gorá ogniem pałáiąca
zrzuconá iest [H] w morze/ y zstałá się [I]
krwią trzecia część morzá.

9. Y pozdychała thrzecia część rzeczy
stworzonych/ ktore były w morzu/
dusze

[L] Oczyścieni są wiárą przez krew Krystusową.
* Ezá. 49. v. 10.
† Ezá. 25. v. 8.
Niżey 21. v. 4.

[A] Niżey kápit. 20. vstyßym o pokoiu tysiąca lat/ ktory się thu rozumie przez miłczenie pułgodźiny/ á wyrozumienie tego iest iż wierni przez niemáły czás wolniey ßy będą y w pokoiu/ á ludźie rozmitłuią się prawdy gdy związan będźie Smok wielki/ o ktorym niżey vsty ßyß.

[B] Tho iest/ Jezus Krystus ktory ofiáruie Bogu modlitwy nasze.

[C] Ten ogień znáczy łáskę Bożą ktora bywamy oczyścieni/ iáko v Ezái aßá w kap. 6.

[D] Gdy się okázuie tá łáská Bożá/ wßczynáią się trwogi dźiwne dla tego iż się iey niepobożni sprzeciwiáią/ to iest/ gdy prawdá Bożá bywa obiáwioná.

[E] Ten Anioł znáczy Apostoły y wßytki wierne Ministry ktorzy zá mich byli.

[F] Tymi słowy znáczi się niezbożność/ gwałtowne okrucieństwo/ y zámordowánie/ ktorym poginęli niewierni Żydowie ktorzy nie przyięli náuki Apostolskiey/ tákże też y pogáni ktorzy się rozumieią przez trzecią część źiemię/ drzew/ y śiáná spalone/ bo co się w nich zdáło być źielonym/ ogień niepobożności wßytko pożárł.

[G] Tá gorá iest figurá Szátháná y książąt niewiernych.

[H] To iest/ między narody áby ie podußczył przeciwko wiernym/ á trze

[I] To iest/ niewier

ćia część morzá znáczy niewierne y odrzucone. ni zámordowáli wierne.

K Obłudni ktorzy sie zdáli być wiernymi pozdychali / to iest / odstępuiąc od wiáry.

L T. J. zborow / co prze bolazń mąk y vćiskow odstąpili od wiáry.

M Przednieyszy z odszczepieńcow.

N Ty rzeki są łaske re stowá Bożе ktore gdy z nimi zmieszány bywa piotyn to iesth / fałszywa náuká tedy sie stawaią śmiertelne / nie dla nich sámych ale dla ktanistwá przymieszáne go.

O To iest / od fałszywey y skażoney nauki.

P Tyni stowy dawa znáć iż sie sekty bárzo rozmnożyły / przerho iásność słońcá sprawiedliwosći / tho iest Kristusá / vmnieyszoná iest / nie sámá w sobie / ale wzgledem ludźi dla ktamliwych náuk / iż też kościoł mniey wiedźiał o Krystusie niż przed tym / a iż barzo málo prawdźiwych náuczyćielow zostáło.

Q Tysą straszliwe grozy náprzeciwko odpornym y niewiernym ludźiom.

A Náuczyćielowie odszczepieńcy vdáli sie zá mądrosćią ludzką y ziemską / ktora prawie iest kluczż do piekłá / á Páwet tho mądrość zowie śmiercią do Rzym. 8.

B Náuká fałszywa ktorą iest kościoł obrázon y zácmion

C O tey szárańczey to iest / fáłeßnych Prorocech maß v Páwła 1. Tym. 4. 2. Tym. 3. 2. Piotr 3. kápitu.

D Tu sie okázuie przyrodzenie obłudnych ludźi ktorzy pokrycie przesłá duią wierne / á iáko niedźwiadkowie ogonem obrażáią. E To iest wiernym / ktorych sie wiárá zielenieie y kwitnie miłosćią y sprawiedliwosćią. F To iest niewiernym / nád ktoremi ma moc Szátan 2. Tes. 2. G To iest / do czásu pewnego / á tá meka naßym zdániem nic inßego nie iest / iedno trapienie sumnienia / ktorym przez zbrádę oney szárańczey byliśmy długo vtrapieni.

K Dusze máiacych / y trzecia część L okretow poginęłá.

10 Tedy Aniol trzeći zátrabił / y spádłá z niebá M gwiazdá wielka / ná kształt pochodniey gorąiąca / y vpadłá ná N trzecią część rzek / y ná źrzodłá wod.

11 A imie gwiazdy iest rzeczono Piołyn / Obrocilá sie thedy trzecia część wod w piołyn / á wiele ludźi pomárło od O wod / iż sie były gorzkiemi zstały.

12 Potym czwarty Aniol zátrabił / y P vderzoná iest trzecia część słońcá / y trzecia część mieśiecá / y trzecia część gwiazd / ták iż zaćmioná iest trzecia część ich / y dniá aby nie świecił / y nocy tákże.

13 Y pátrzyłem á vsłyszałem Anioła lecącego w posrzodku niebá / á on rzekł głosem wielkim: Q Biádá / biádá / biáda mieszkáiącym ná ziemi od inych głosow trąby trzech Aniołow ktorzy zátrabią.

Kapitu. 9.

1. Ná trąbienie piątego y szoste Anioła szárańcza wychodźi z studniey przepáśći. 14. Rozwiązáni są czterey Aniołowie / á iezni postáni ku karániu złych ludźi.

1. TEdy piąty Aniol zátrabił / y widźiałem gwiazdę ktora A spadłá z niebá ná ziemię / á dan iest iey kluczż studniey przepáśći.

2. Otworzyłá thedy studnię przepáśći / y wstąpił B dym z studnie iáko dym piecá wielkiego / y zácmione iest słońce y powiethrze od dymu studniey.

3. Y C wyszłá z dymu studniey szárańcza ná ziemię / á dana iest iey moc / D iáka máią moc niedźwiadkowie ziemscy.

4. A zákazano iey iest żeby nie szkodźiłá E trawie ziemie / áni żadney rzeczy zieloney / áni żadnemu drzewu / ale tylko ludźiam F ktorzy nie maią pieczęći Bożey ná czelech swoich.

5. A dano iey iest aby ich nie zábijáłá / ále áby byli męczeni G przez pięć mieśiecy / á iżby męczenie ich było / iáko męczenie niedźwiadkowe gdy człowieká obrazi.

6. H A thák onych dni ludźie śmierći szukáć beda / ále nie nayda iey / y beda żądać vmrzeć / ále vćiecze śmierć od nich.

7. I A kształty szárańczey były podobne koniom gotowym ku bitwie / á ná głowach iey były korony podobne złotu / y oblicza iey iáko oblicza człowieczе.

8. Y miáła włosy iáko włosy niewieśćie / á zeby iey były iáko Lwie.

9. Miáłá thez páncerze iáko páncerze żelazne / á głos skrzydeł iey iáko tetен wozow / gdy wiele koni zbiegaią sie ku bitwie.

10 A miałá ogony podobne niedźwiádkom / y były żądłá w ogoniech iey / á moc iey byłá szkodźić ludźiam przez pięć mieśięcy.

11 Przytym ma nád soba krolá postáwionego Anioła przepaśći / ktoremu imie po Zydowsku K Abbádon / á po Grecku Apollyon.

12 Biádá iedna przeszłá / á oto idą iesczе dwie biedy potym.

13 Tedy szosty Aniol zátrabił / y słyszałem L głos ieden ze czterech rogow ołtarzá złotego / ktory iest przed oczymá Bożemi.

14 Mowiący szostemu Aniołowi ktory miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołow vwiązánych w wielkiey rzeki Eufrátes.

15 Rozwiązáni są tedy oni czterey Aniołowie zgotowáni ná godźinę / y ná dzień / y ná mieśiąc / y ná rok / áby pomordowáli trzecią część ludźi.

16 Y byłá liczba woyská iezdnego M dwie ścię kroć tysiąc tysięcy / á bowiem słyszał liczbę ich.

17 Tákżem też widźiał N konie w widzeniu / y thy ktorzy ná nich siedźieli máiąc O pancerze ogniste / y Hiacyntowe / y siárczane / a były głowy koni iáko P Iby Lwie / á z gęby ich wychodźił o-

K To iest / Gubiący / á tenci iest Szátan krol wßech synow pychy / iáko Job mowi 41. Ká. á biádá thym ktorzy tákowemu krolowi służą.

L Dawa znáć iż Krystus roskázuie wßythkim swoim sługam áby rozwiązáli czterech Aniołow ktorzy są w Eufrates / gdźie rozumie áby wiernі Ministrowie iáwnie á státecznie / nie żárty ábo dworstwem iákim mąwili przeciw Aniołom / to iest tym fáłeßnym nauczyćielom / ktorzy są v rzeki Eufrátes / to iest / ktorzy mieszkáią w wielkiey obfitosći y dostátku wßech rzeczy / y w roskoßach / w ktorych práwie v wiezli / á gdy slowem Bożym z tąd bywáią rußeni / tedy iák szaleni tym wiecey sie bogu przeciwią.

M Niezliczona liczbá Antykrystow y obłudnikow záwżdy gotowych ku zátrąceniu wiernych / o ktorich też mowi w v. 19.

N Ty konie są nauczyćielowie Antykrystowi / á ci ktorzy ná nich siedzą / są księżętá niepobożne / A iż ty konie są bez vzdy opisáne / tedy dawa znáć Duch s. iż nie wtadną imi ci co ná nich siedzą / owßem od nich bywáią rządzeni / ták iż pod czás y zacne księżętá przez iednego spowiednikа bywáią od prawdy odwiedźione.

O Then vbiór znaczy niesprawiedliwość / obłudę / y obrzydłą á mierźioną mądrość ludzką / A thą zbroią bywáią vzbroieni niewierni pánowie / ktorzy kwoli Antykrystowi powstawáią przeciw Krystusowi y wiernym ie.

P Maią piersi iey teb człowieczy / ale teraz Lwi / to iest / są okrutni / y mocą sie bronią / gdyż im niestawa sprawiedliwosći.

H Tákowa bedźie trwogá na sumnieniu niewiernych vsthrászonych sądem Bożym / nie pewnego niemáiących.

I Tu sie wypisuią obłudni y nieprzyiaciele wiáry / á ták iest iáwne ich opisánie iż o nich żaden wathpić nie może / Naprzod są waśniwi / pyßni / á zwłaßcza książe ich dźisiey Antykrist obłudni / nieczyści / okrutni / vporni / złości / iáwnie á nieznoć iący / y swo. maiethnośćiam ták wiele dufáiący iż sie káżdey złości y niecnothy wáżą / Bogá błużnige / y ludźi przywodząc k temu iż im służyć muszą / ná ostátek ktamliwi y iádowici iáko niedźwiadkowie.

A To ieſt/ powieści niepoboſne/ niezmierne y sprosne á 18
przemierzte.
B Tho ieſt/ wßyscy odrzuceni poginęli zezwoliwßy ná kłamſtwo/ y náſładowawßy niecnoty Antykrystowey.
C Powieścią tylko zárażáć mogą. 19
D W náuce fałßywey.
* Pſalm. 115. v. 4. y 133. v. 15.
A Fałßywi náuczyciele pádáią z niebá/ á prawdźiwi zſtępuią/ będąc posłáni od Bogá. 20
B O tym pátrz wyższey kápitu. 4.
C To znáczy wielką ſtárthecznoſć w postugowániu słowá Bożego/ y tu dźieß chuć zapálczywą.
D To ieſt/ oſobliwą wiádomoſć okoto táiemnic Bożych.
E To ieſt/ oznáymu je Krystuſá ná wyſpiech y ná ziemi/ ábowiem gdy ſię ludźie prawdźie poddawáią/ tedy to ieſt iákoby nogi ná nich poſtáwili ſłudzy Boży/ ktorzy im słowo iego powiedáią.
Słowo boże ktore opowiedáią słudzy iego/ ieſt ſtráſliwe niepoboſnym y cieleſnym ludźiom.
Sądy Boże dla pogárdzenia słowá iego/ a przez siedm rozumie wiele ich/ a thák woły/ roſterki/ niewiaſki/ ſą práwie iákogromy Boże/ ktorymi on kárze y gromi ty ktorzy o iego słowo nie dbáią.
Dániel. 12. v. 7.
F Pan ſobie zoſtáwuie to/ iż komu á le ráczy/ oznáymuie przyczyny ſądow swoich.
To ieſt/ nie thák wiele będą przewodźić niewierni gdy przyidźie ſiodmy Aniot/ ábowiem oni będą powściągnieni z ſpráwá ich/ A gdy then Aniot przyidź ma/ żaden grzeßny niewierni ſię o tym pytáć ma.

bźił ogień/ y dym/ y ſiárka.
Od tych trzech zámordowaná ieſt G trzecia część ludźi/ to ieſt/ od ognia/ y od dymu/ y od ſiárki/ ktore wychodźiły z gęby ich.
Abowiem ich moc ieſt w H gębie ich/ y w I ogonách ich/ bo ich ogony weżom ſą podobne/ máiąc głowy ktorémi ſzkodzą.
A ini ludźie ktorzy nie ſą pobici tymi plagámi/ nie vpámiętali ſię od vczynkow rąk swych/ aby ſię nie kłaniáli dvabłom/ y * bálwánom złotym/ y ſrebrnym/ y miedźianym/ y kámiennym/ y drewnianym/ ktorzy ani widźieć mogą/ ani ſłyſzeć/ ani chodźić.
Ani ſię vpámiętáli od mężoboyſtw swoich/ ani od trucizn swoich/ ani od nieczyſtoſći swoich/ ani od złodźieyſtw swoich.

Kapitułá 10.

1. Aniot trzyma kſiążki w ręce/ 10. Ktore Jan ziadł/ á znáczył ſkończenie świátá. 4. Głoſy ſiedmi gromow zápieczętowáne.

Tedym widźiał drugiego Aniołá mocnego A zſtępuiącego z nieba/ oblokiem obleczonego/ B á thęcza była ná głowie iego/ á oblicze iego było iáko ſłońce/ á nogi iego iáko C ſłupy ogniſte.
Ktemu miał w ręce swey D kſiążki otworzone/ E y poſtáwił nogę ſwoię prawą ná morzu/ á lewą ná ziemi.
Y zawołał głoſem wielkim/ iáko F lew ryczy/ á gdy zawołał/ mowiły ſiedmi G gromow głoſy swoie.
A gdy ſiedmi gromow mowiły głoſy swoie/ miałem był nápiſáć/ álem vſłyſzał głoſ z nieba/ mowiąc mi/ * H Zápieczętuy co mowiły ſiedmi gromow/ á tego nie piſz.
A Aniol ktoregom widźiał ſtoiącego ná morzu y ná ziemi/ podniosł rękę swoię ku niebu.
Y przyſiągł ná tego ktory żywie ná wieki wiekow/ ktory ſtworzył nieboy to co w nim ieſt/ y ziemię y to co w niey ieſth/ y morze y tho co w nim ieſt/ że I czáſu iuż nie będzie.
Ale we dni głoſu Aniołá ſiodmego/ gdy poczni trąbić/ ma ſię dokonáć táiemnicá Bożá/ iáko to oznáymił ſługam swoim Prorokom.
8. A głos ktorym był ſłyſzał z nieba/ powrotem mowił zemną/ y rzekł: Idź á weźmi kſiążki otworzone ktore ſą w ręce Aniołá ſtoiącego ná morzu y ná ziemi.
9. Poſzedłem thedy do Aniołá/ mowiąc mu aby mi dał kſiążki/ y rzekł mi: † Bierz/ á K ziedz ie/ y będąc L gorzkie żołądkowi twemu/ ále w vściech twych słodkie będą iáko miod.
10. Wźiąłem tedy kſiążki z ręki Aniołá/ y ziadłem ie/ y były w vściech moich słodkie iáko miod/ ále gdym ie ziadł/ brzuch moy zſtał ſię gorzkim.
11. Tedy rzekł mi: M Muſiſz zaſię prorokowáć przed narody y Pogany/ y ięzyki/ y wielem krolow.

Kapitu. 11

1. Roſkázánie do Janá áby mierzył kościoł z Dwá świádkowie Páńſcy zábici od beſtyey y pothym wſtrząſłem ku chwale. 15. Vká trąbienie ſiodmego Aniołá Krystus ieſt wywyższon. 16. A Bog chwalon ode dwudźieſtu y czterech ſtárßych.

Othym daná mi ieſt A trzćina podobna laſce/ y ſtánął przy mnie Aniol/ mowiąc: Wſtań/ á zmierz kościoł Boży y ołtarz/ y ty ktorzy w nim chwálą.
2. Ale B ſień ktora ieſt przed kościołem/ wyrzuć precz/ á nie mierz iey/ ábowiem C daná ieſt pogánom/ á miáſto świętę podepcą przez czterdźieści y dwá mieſiące.
3. Lecz dam ie D dwiemá świádkom moim/ ktorzy prorokować będą przez tyſiąc dni dwie ście y ſiedmdźieſiąt/ E obleczeni w wory.
4. G Thyſą ony dwoie drzewá oliwne/ y dwá lichtárze poſtháwione przed oblicznoſćią Páná ziemie.
5. A ieſliby im kto chćiał H ſzkodźić/ ogień wychodźi z vſt ich ktory pożyra nieprzyiáćiele ich/ ábowiem ieſliby im kto chćiał ſzkodźić/ ták muſi być I zábit.

Ci máią

† Ezechi. 3. v. 1.
K Jeść kſięgi/ znáczy pilne á poboźne rozmyſłánie słowá Bożego.
L Tá gorzkość ieſt chutliwą y zápálczywą miłość ku Bogu/ nápełnioną gorzkoſći ná thym świecie/ bo ći ktorzy przy słowie Bożym ſthoią/ wielkie przykroſći od niewiernych ćierpieć muſzą.
M Zá Apoſtołow było ćpowiedáne słowo Boże wßythkim národem y wielem krolow/ álebo ießcze powtore ma być. Lecz Pan ſám wie gdy to być ma/ y przez kogo to vczynić vmyſlił.
A To znáczy słowo Bogá żywego/ wedle ktorego kościoł ma być rozſádzon.
B Tá ſień znamionuie obłudne ludźi ktorych zdrádá słowem Bożym bywa okázaná y wyrzucona z kościołá Bożego/ bo ſámi ſię doſyć wyrzucáią gdy ná słowo Boże nie chcą przyzwolać.
C Tho ieſt/ Daná ieſth obłudnym myſl przewrotna/ pogáńſka/ vodálona od chwały Bożey prawdźiwey.
D To ieſt/ kościoł Boży/ ć o tych miesiącach nie mam nic pewnego co bych thwierdźić miał/ to tylko wiem y ie dni będą ſkrocone dla wiernych o czym maß Mát. 24.
E Dwá świádkowie znáczą ty wßitki ktorzy świádectwo dáią o prawdźie przeciwko Antykrystowi. F To ieſt/ niżaż ſobie mieć nie będą vbiorykowánie y zbytecźne/ y ſtroy ktory ſługam Bożym nienależy. G Tymi podobieńſtwy ieſt oznaymion zacny ſtan tych ktorzy świádectwo wydawáią prawdźie Bożey/ A przyſtoynie złączone ſą oliwá y lichtarze/ ábowiem gdźie ieſt oliwá Ducha Bożego/ támże záwżdy ieſt świátłość prawdy iego. H To ieſth/ rozumem ludzkim y chytrośćią ie odwodźić od prawdy/ będą zmßczeni od ognia/ to ieſt/ od słowá Bożego/ ktore wychodźi z vſt ich. I Osądzon/ gdyż osądzonym być słowem Bożym nie inßego nie ieſt iedno śmierć/ choć ináczey niepoboźni rozumieią.

K Tho sie rozumie Duchownym obyczáiem iż prawdzi wi studzy Boży słowem Páńskim y mocą Ducha S. otworzą kościot y krolestwo Boże wiernym / á niewiernym zámykáć ie beda.

L Gdy klucza słowa Bożego beda vżywáć.

M Niepobożnym wody / to iest słowo Boże bywa w krew odmienione / gdy onym bywáia osądzeni / á to przez wierne Ministry Krystusowe ktorzy ie ficzyrze opowiedaią.

N To iesth / ludzi ziemskie y cielesne / kthorzy słowem Bożym vderzeni bywáia ile kroć ministrowie prawdziwi ie karzą / ábo wiem iáko świátłosć wadzi ocżom chorym / tákże też y prawdá ludziam ziemskim y cielesnym.

O Służyć Bogom obcym y stáwić sie fałszywą náuką / iestci Sodomá duchowna.

P Gdziekolwiek nie bywa Pan náss przyimowan / tedy tham vkrzyżowan bywa.

Q Znák niewymownego okrucieństwá Antykrystowego przeciw wiernym.

R Przez máły czás / gdyż kościot nie może długo być oprocz swych świádkow.

S Przeklete wesele Antykrystowe nád zámordowániem świádkow prawdy Bożey.

T Niewierni trapieni bywáią przepowiedániem prawdy.

6. Ci máia moc [K] zámykáć niebo á / by deszcz nieszedł we [L] dni prorocstwá ich / y maia moc nád [M] wodami / á / by ie w krew odmieniáli / y vderzyć [N] ziemie wszelaka plaga ileby kroć chcieli.

7. A gdy dokończa świádectwá swoiego / bestya wstępuiąc z przepásci podnieśie walke przeciwko nim / á zwycięży ie y podbije ie.

8. Trupi thez ich polega w vlicach miástá wielkiego / ktore iest [O] duchownie rzeczono / Sodomá y Egipth / gdzie thez Pan nász byl [P] vkrzyżowan.

9. Y vyzra ludzie z pokolenia / y z narodow / y z ziezykow / y z poganow [Q] trupy ich przez [R] pulczwártá dniá / á nie dádzą trupow ich skłáść w groby.

10 A obywatele ziemie beda sie [S] weselić z nich / y rádować sie beda / y vpominki posla iedni drugim / iżci dwa prorocy [T] trapili mieszkáiace ná ziemi.

11 Ale po pulczwártu dniu [V] duch żywotá od Boga wychodząc / wnidzie w nie / y beda sthać ná nogach swoich / [X] a boiaźń wielka przypadnie ná ty ktorzy ie ogladali.

12 Potym slyszeli glos wielki z niebá mowiąc do nich: Wstapćie owdzie / Y wsthapili ná niebo przez oblok / á ogladali ie nieprzyiaciele ich.

13 Y zstáło sie oney godziny wielkie [Y] trzesienie ziemie / á [Z] dziesiata czesć miástá vpadła / y pobite sa w onym trzesieniu ziemie imion ludzi siedm tysiecy / drudzy przestrászeni sa / y dáli chwałe Bogu niebieskiemu.

14 Biadá wtora przeszłá / á oto biádá trzecia przyidzie rychło.

15 A ták siodmy Anioł zatrabił / y zstáły sie głosy wielkie ná niebie mowiąc: [AA] Krolestwá świátá zstáły sie krolestwy Páná nászego / y Krystá iego ktory bedzie krolował na wieki wiekow.

16 Thedy oni czterzey á dwádzieśćiá starszy ktorzy przed oblicżnością Boża siedzą ná stholcach swych / vpadli ná oblicża swe / y chwałe dali Bogu.

17 Mowiąc: Dziękuiemy tobie Páne Boże wszechmogący kthory iestes / ktorys byl / y ktory masz przyść / iżes wzial moc twa wielka / y krolowałes.

18 Y rozgniewali sie pogáni / y przyszedł gniew twoy / y czás vmárłych áby byli sądzeni / y ábys oddał zapłátę slugam twoim prorokom y świętym / y thym ktorzy sie boia imienia twego małym y wielkim / y ábys zágubił ty ktorzy psuią ziemie.

19 [BB] Tedy otworzon iest kościot Boży ná niebie / y widziana iesth skrzynia przymierza iego w kościele iego / y zstáły sie łyskáwice / y głosy / y grómy / y trzesienia ziemie / y grad wielki.

Kapitu. 12.

1. O niewieście brzemienney / na ktorą czyhał smok. 7. Zwycięstwo otrzymane przeciwko niemu przez Michała ku pożytkowi wiernych.

1. Y widzian iesth znák wielki ná niebie / [A] Niewiasta obleczoná [B] słońcem / pod ktorey nogami byt [C] księżyc / á ná głowie korona [D] z gwiazd dwunaśćie.

2. Y bedąc [E] brzemienna / [F] wołáłá [G] boleiąc / y ciężkości cierpiała ku rodzeniu.

3. Y widzian iest drugi znák ná niebie / á otho [H] smok [J] wielki / [K] rydzy / maiąc [L] siedm głow y [M] rogow dziesięć / á ná głowach iego [N] siedm koron.

4. Ktorego [O] ogon [P] ciągnął trzecią czesć gwiazd niebieskich / kthore [Q] zrzucił ná ziemie / y [R] stanął on smok przed niewiastą ktora miała porodzić / aby

D Wszyscy náuczyciele wiernych prawdziwi tu sie rozumieią ktorzy ie przez słowo swoie. E Maiąc Krystusa w nią obiecánego / chocia nie ták znácznie iáko potym

F To wołánie znáczy chuć zápalczywą ku chwale Bożey niu wszytkich przez Krystusá. G Then[illegible] doległości ktore cierpią świeci[illegible] wi Páwet do Gal[illegible] stárác ab[illegible]

Z Wybráni ktorzy pierwey[illegible] dzy niewi[illegible]

dźić/áby po porodzeniu syná iey [S] pożárł.

5. Y porodźiłá syná [T] mężczyznę/ktory miał rządźić wszytki pogány laską żelázną/y zachwyćon iest th syn iey do Bogá/y do stolice iego.

6. A niewiástha [V] vćiekłá ná pustynia/ gdźie ma [X] mieysce zgotowáne od Bogá/áby ia tám [Y] karmili przez [Z] thysiąc dni y dwieśćie y sześćdźiesiąt.

7. Y zstáłá sie [AA] bitwá ná [BB] niebie/ Michał y Aniołowie iego walczyli z smokiem/ á smok też walczył y aniołowie iego.

8. Ale nie wygráli/[CC] ani mieysce ich dáley znalezione iest ná niebie.

9. Y zrzucon iesth smok wielki/ waż on stárodawny/ kthory iest rzeczon Diabel y szátan/ktory zwodźi wszyshek okrąg ziemie/y zrzucon iest ná ziemię/y aniołowie iego znim sa zrzuceni.

10 A słyszałem głos wielki mowiący ná niebie: Terazći sie zstáło zbáwienie/y moc/y krolestwo Bogá nászego/y zwierzchność Kryshtá iego/ponieważ zrzucon iest oskárżyciel brátćiey nászey ktory ie oskárżał przed obliczność Bogá nászego we dnie y w nocy.

11 Ale oni zwyćiężyli go dla krwie bránká/y dla słowá świádectwá/y nie litowáli dusz swych áż do śmierći

12 A przetho weselćie sie nieba y wy kthorzy mieszkácie ná nich/ Biádá obywátelom ziemie y morzá/ábowiem zsthapił czárt ku wam z gniewem wielkim/ przeto iż wie że málo czásu ma.

13 Gdy tedy widźiał smok iż był zrzucon ná ziemie/prześládował niewiástę ktora była porodźiła mężczyznę.

14 Ale dáne sa niewieśćie skrzydłá dwie/orłá wielkiego/ áby [DD] leciałá od oblicżności wężowey [EE] ná puste mieysce swoie/gdźie iest [FF] karmioná [GG] przez czás y czásy/y przez połowicę czasu

y vyprawił waż z'geby swoiey zá niewiastą wodę iako rzekę/aby ią rzeká porwałá.

16 Ale rátowáłá [II] źiemiá niewiástę/ y otworzyła źiemiá vsthá swe/y pożárłá rzekę ktorą był wypuścił smok z geby swoiey.

17 Rozgniewał sie thedy smok ná niewiástę/y szedł aby walczył z [KK] drugimi z plemienia iey ktorzy zácho wywáia przykázánia Bożę/y máia świádectwo Jezusá Krystusá.

18 Y stanąłem ná [LL] piásku morskim.

Kapitu. 13.

§. O bestyiey ktora zwodzi wszytki odrzucone/ y iest potwierdzona od drugiey bestyiey.

1. Edym [A] widźiał bestyą á oná z morzá występuie/ kthora miáłá siedm [B] głow y rogow dźieśić/ á ná rogách iey było dźieśić koron/ á ná głowách iey imie bluźnierstwá.

2. Y była thá bestya ktoram widźiał podobna [C] Lámpártowi/ á nogi iey iáko nogi [D] Niedźwiedze/á [E] gebá iey iako gebá Lwia/y dał iey smok [F] moc swoię/ y [G] stolicę swoię/ y zwierzchność wielką

3. A widźiałem [H] iedną z głow iey iáko by ná śmierć zábitha/ale ráná iey śmiertelna iest [K] vleczoná/ y dźiwuiąc sie [L] wszythká ziemiá szłá zá bestya.

4. Y kłániali sie smokowi kthory dał moc bestyiey/ y kłániali sie bestyiey/ mowiąc: Kthoż podobny iest bestyiey: kto z nią walczyć będźie mogł:

5. Y dáne sa iey vsthá mowiące wielkie rzeczy y bluźnierstwá/ y daná iey iest moc poczynać przez czterdźieśći y dwá miesiące.

6. Otworzyła thedy vstá swoie ku bluźnierstwu przećiwko Bogu/ aby złorzeczyła imie iego/ y przybytek iego/ y ty ktorzy ná niebie mieszkáią.

7. Kthemu dano iesth iey walczyć z świętymi/

sie powiedáią być oblubieńcámi kościołow.

II Tho iest/ Poczęte niewiernych y odrzuconych wypił rzekę kthorą smok był wypuścił z geby/ gdyż im tá rzeká obłudney náuki bárzo zásmakowáłá/ skąd ona niewiástá/to iest/ poczęt wiernych/bárzo bytá pocieszoná/ y nieiákim sposobem rátowána.

KK Nie mogąc zepsować głowy ani ciáłá kościołá/ tuśi sie o członki iego.

LL Ten piásek iest figurą niewiernych ktorzy owocu nie czynią y są nieplodni/á thák nie mamy sie themu dźiwować ieśli ći niewierni wszelákim obyczáiem sie tárgáią ná wierne/ gdyż w nich on Smok mieszka/ á oni są przybytkiem iego.

A Thać iest obraz Antykrystow.

B O tych głowach vsłyszym niżey ká. 17. A w głowach Smokowych y tey Bestyiey thać iest rozność/ iż Smok korony ma ná głowach/á bestyá ná rogach/ale ná głowach miáłho koron ma nápisáne imie bluźnierstwa/ co znáczy vpornie y iáwnie bluźnierstwá iákiego bronić/ y w bluźnierstwie sie kochać/iáko ten czyni ktory sie namiástkiem Krystusowym być mieni/ naświętszym/ głową kościelną/ y ząfárzem skárbow iego/ iáko też czynią y oni obłudni biskupowie/ktorzy

C Lámpárt iż iest pstry/ tedy znáczy nieustáwiczność y rozność/ co iáśnie obłudnikom słusznie należy dla rozmáitych vstaw y wymyslow ich/ y regut mnichow y kśięży. D To znáczy drapieztwo y okrucieństwo Ant-

E Przetho iż Antykryst záwiźdy ryczy swemi klat-

/censurámi etc. A iest iáko on Lew

wie etc.

świętymi/ y [M] zwyćiężyć ie/ dana też iest iey moc nad [N] wszelkim pokoleniem/ y iezykiem/ y narodem.

8. A tak beda sie iey kłaniać wszyscy obywatele ziemie/ * ktorych [O] imiona nie sa napisane w księgi żywotá/ baranká onego zabitego od [P] założenia świátá.

9. Jesli kto ma vcho/ niech słucha.

10 Jesli kto wiedzie w niewolá/ w niewolá poydzie/ † Jesliby kto mieczem zábił/ musi ten być mieczem zabity/ Tuć iest [Q] cierpliwość y wiárá świętych.

11 Zátym em widział drugá [R] bestyia/ á oná rostępuie z ziemie/ ktorá miałá dwá [S] rogi podobne barankowym/ ále mowiłá [T] iako smok.

12 A sámá vżywa wszelkiey mocy bestyiey przed nia/ sprawuiąc to iż ziemiá y obywatele iey kłaniaią sie bestyiey oney pierwszey/ ktorey śmiertelna ráná byłá vleczoná.

13 Y czyni [V] cudá wielkie/ ták iż thez z nieba ogień zwodzi ná ziemie przed ludźmi.

14 Y zwodzi obywáthele ziemie przez znáki/ ktore dano iey czynić przed bestyą/ mowiąc obywatelom ziemie áby czynili obraz bestyiey ktorá mieczem raniona byłá/ ale ożyłá.

15 Y dano iesth iey/ aby duchá wlałá w bestyia/ żeby też mowił obraz bestyiey/ y czynił to/ ktho rzby kolwiek nie kłaniali sie obrazowi bestyiey/ áby byli zábici.

16 Czyni też tho/ iżby wszyscy mali y wielcy/ bogáci y vbodzy/ wolni y niewolnicy/ brali piathno na [X] rece swoiey prawey/ ábo na [Y] czelech swoich.

17 A iżby żaden nie mogł [Z] kupić ani przedać/ iedno ten ktory ma piatno/ ábo imie bestyicy/ ábo liczbe imieniá iey.

18 Tu iest mądrość/ Kthory ma rozum/ niech obliczy liczbe bestyiey: ábowiemći iest liczbá [AA] człowieká/ á [BB] liczbá iey sześć set sześćdziesiąt y sześć.

Kapitu. 14.

1. Zacny początek Bárankà. 6. Aniot opowieda Ewánielią/ á drugi vpádek Bábilonitey. 9. Trzeći áby sie strzeżono bestyiey. 13. Szczęśćie tych ktorzy w Pánie vmieraią. 15. Żniwo Páńskie.

I Zátym em pátrzył/ á oto Baranek stoiąc ná gorze Syon/ á z nim [A] sto czterdzieści y cztery tysiące/ maiąc imie Oyca iego napisane ná czelech swych.

2. Y słyszałem głosz nieba iako głos wiela wod/ y iako głos gromu wielkiego/ y słyszałem głos spiewakow graiących ná árfach swoich.

3. Y spiewaiących iakoby nową pieśń przed stholicą/ y przed czworgiem zwierząt/ y stharszymi/ ani sie żaden mogł oney pieśni nauczyć/ [B] oprocz onych sta czterechdźieśiąt y czterzech tysięcy/ ktorzy sa z ziemie kupieni.

4. Cić sa ktorzy sie z [C] niewiastháми nie pokálali/ bo dziewicámi sa/ cić [D] idą za barankiem gdźiekolwiek szedł/ ćić sa z ludźi kupieni/ pierworodźtwo Bogu y Bárankowi.

5. A w ich vściech nie nálázłá sie zdrádá: Abowiem [E] nie naganieni sa przed stolicą Bożą.

6. Zátym em widział drugiego Aniołá lecącego przez posrodek nieba/ á on miał Ewanielia wieczną/ áby ią oznaymił obywatelom ziemie/ y wszelkiemu narodowi/ y pokoleniu/ y iezykowi/ y ludowi.

7. Mowiąc wielkim głosem: * BOYCIE SIE BOGA/ á chwałe mu daycie/ ábowiemći przyszłá godźiná sądu iego/ á chwałe daycie temu † kthory czynił nieboy ziemie/ y morze/ y źrzodłá wod.

8. A zá nim szedł drugi Aniot/ mowiąc ": Vpadłoć/ vpádło Bábilon/ miásto ono wielkie/ przeto iż winem gniewu nieczystkości swey napoiło wszytki narody.

9. A trzeći Aniot szedł zá nimi/ mowiąc głosem wielkim: Jesliby kthokchwałe dał bestyiey y obrazowi iey/ y przyiął piatno w czele swoim ábo w rece swey.

10 Napije sie też then winá gniewu Bożego/ owszem szczerego nalewá/

M To iesth/ wedle ciátá/ á nie wedle dusz ich.

N Tu sie znáczy ono odsthapienie wiáry/ o ktorym mowi Páwet s. do Tessálon.

* Wyiszey. 3. v. 5. Niżey. 20. v. 12. y 21. v. 25. Filip. 4. v. 3.

O Antykryst niema mocy iedno nád odrzuconymi.

P To iest/ ktorego był Bog od początku przeyrzał/ y ktorego zábiciem wszyscy wierni od założenia świáthá są zbáwieni.

† Isa. Noiesso. 9. v. 6. Mát. 26. v. 52.

Q Wybránym ná on czás wiárá y cirpliwość bedźie bárzo potrzebna/ iáko Jan świethy mowi: Toć iest zwyćiestwo náse ktore świát zwyćięża/ to iest wiárá nászá.

R Tu sie znaczy ná ręká diabelska ktora krolestwo Antikrystowe iest vmocnione/ á iż wstępuie z ziemie/ tedy znáczy tho iż iest ziemska y cielesna: co sie iáwnie w Rzymskiey náuce okázuie/ ácżkolwiek sie tho rozumie y o inszych Anthykrystach/ iáki był Máchometh/ á tá bestya wstápiłá z ziemie od początku świáthá áż sie ták bárzo rozszyrzyłá iáko dźiś widźiemy/ á ieszcze więtszá bedźie gdyku swemu kresowi przyidźie.

S Antykryst broni sie stharym y nowym zakonem ktore tu znáczą te dwá rogi/ ále iż duchownego wyrozumienia nie ma/ tedy to pismo iemu iest martwe/ gdyż on ie przewrotnie y cielesnie wykłáda y rozumie: A sprawiedliwym sądem Bożym to sie zstało/ áby nászy biskupowie ná głowie swey infule o dwu rogách nosili/ áby sie tá bestya w nich okázáłá.

T Antykryst ma náuke kłamliwą/ y prawde Bożą fałszuie/ iáko y ociec iego szátan/ ktory sie tu przez smokà rozumie.

V Czytay 2. Tess. 2. v. 9.

X Aby sie sprawowáli y żyli wedle vstáw iey.

Y Aby ią iawnie wyznawali.

Z Choć Antykryst dźisieyszy iest figurą inszego ieszcze gorszego nieprzyiaciela Bożego/ ktory snadź z narodu Zydowskiego powstánie/ á wszákże to kupiectwo okázuie iawnie iż thu po części Duch S. o Antykryscie dźisieyszym y rozmáitym hándlowániu iego mowi.

AA Abowiem Antykryst nie iest Bog/ dla tego nie iest wszechmogący ani wieczny.

gurą wiek Adáá ceni tey b

A Ci zginie go Á wroc gdźie scy w sa ple brámá figurą

B Tylk brani od Kr ga Pán wie chr

C Ktor stwa su gwałci sie duch bycżáie wiásty sie fałszi do ktory ni Boży stali/ tei wicámi nemi.

D Státe wierzą / żywoth śmierć.

E Przeto ich odpuś sa / y obl sprawied Krystuso

* Psalm

† Dźiei. 7.

/ Ezá. 22. Jerem. 5 Niżey. 18.

nego w kubku gniewu iego/ y bedzie męczon ogniem y siarką przed Anioły świętymi/ y przed Barankiem.

11 A dym męki ich wstępuie na wieki wiekow/ ani beda mieć odpocżynienia we dnie ani w nocy/ ktorzy się kłaniaią bestyey y obrazowi iey/ y ktoby przyiął piątno imienia iey.

12 Tuć iest cierpliwość świętych/ tuć są ci ktorzy chowaią przykazania Boże/ y wiárę Jezusowę.

13 Thedym słyszał głos z niebá/ mowiąc mi: Nápiſz/ Błogosławieni napotym vmárli/ ktorzy vmieráią [F] dla Páná/ Tákći/ mowi Duch/ poniewáż odpocżywáią od prac swoich: á [G] vczynki ich zá nimi idą.

14 Zátym ſem pátrzył/ á oto oblok biały/ á na obloku siedział niektory podobny [H] człowiekowi/ maiąc na głowie swey koronę złotą/ á w ręce swey [I] sierp ostry.

15 A drugi [K] Anioł wyszedł z kościołá/ wołaiąc głosem wielkim ku temu ktory siedział ná obloku/ Zápuść * sierp twoy/ á żni/ ábowiem ći przyszłá godżiná ábyś żął/ gdyż vschło żniwo ziemie.

16 Zapuścił tedy then ktory siedżiał ná obloku sierp swoy na ziemię/ y iest pożętá ziemiá.

17 A drugi Anioł wyszedł z kościołá ktory iest w niebie/ y ten maiąc sierp ostry

18 Potym [L] drugi Anioł wyszedł z ołtarzá/ ktory miał moc nád ogniem/ y záwołał wielkim głosem ku temu ktory miał sierp ostry/ mowiąc: Zápuść sierp twoy ostry/ y zbieray [M] grona winnice ziemie/ bo doyźrzały iagody iey.

19 Zapuścił tedy Anioł sierp swoy ostry ná ziemię/ y zbierał winnice ziemie/ y wrzucił [N] w wielką kadź gniewu Bożego.

20 Y iest depthána kadź przed miástem: y wyszłá krew z kadźi áż do [O] wędzidł końskich/ przez tysiąc y sześć set stáian.

Kapitu. 15.

1. O siedmi Aniołach ktorzy ostátnie plagi mieli. 3. Pieśń tych ktorzy bestyą zwyćiężyli. 7. Siedm bániek gniewu Bożego.

1. Zátym ſem widźiał drugi znák w niebie wielki y dźiwny/ siedm [A] Aniołow máiących siedm plag ostátecżnych/ á to iż przez nie wypełnion iest gniew Boży.

2. Y widźiałem iákoby [B] morze szklánne zmieszáne z ogniem/ y thy ktorzy zwycięstwo otrzymali nád bestyą/ y nád obrázem iey/ y nád liczbą imienia iey/ stoiące v morzá szklánego/ y máiąc Arfy Boże.

3. Ktorzy też śpiewali pieśń Moiżeszá sługi Bożego/ y pieśń Bárankowę/ mowiąc: Wielkie y dźiwne są sprawy twoie Panie Boże wszechmogący/ * sprawiedliwe są y prawdźiwe drogi twoie Krolu świętych.

4. † Ktoż cię nie bać nie będźie Pánie/ á nie vwielbi imienia twego: á bowiem ſes sam święty/ Boć wszyscy narodowie przyidą/ y przed tobą się kłaniać będą: ponieważ sądy obiáwione są.

5. A potym ſem pátrzył/ á oto [C] otworzon iest kościoł przybytku świádectwá na niebie.

6. Y wyszło z kościołá siedm Aniołow/ máiąc siedm plag/ obleczonych szátámi ze lnu czyſtego y białego/ y przepasanych około piersi złotemi pásy.

7. A iedno ze [D] czworgá zwierząt dáło siedmiom Aniołom siedm [E] bániek złotych pełnych gniewu Bogá ktory żywie ná wieki wiekow.

8. Y nápełnion iest [F] kościoł [G] dymu ktory wyszedł od máiestatu Bożego/ y od mocy iego/ [H] á nie mogł nikt wnidź do kościołá/ ażby się wypełniły siedm plag siedmi Aniołow.

Kapitułá 16.

1. O báńkách wylánych tám y sám przez Anioły. 15. Nápominánie ku wiernym/ áby czuli y ostrożnymi byli.

1. Ędym słyszał [A] głos wielki z kościołá/ mowiąc siedmi Aniołom/ Idźcie/ wylejćie siedm bániek gniewu Bożego ná ziemię.

2. Wyszedł tedy [B] pierwszy/ y wylał báńkę swoię ná ziemię/ y zstała się wielká

[B] To morze szkláne/ to iest iásne á przezroczyste/ iest figurá obfitego vznánia prawdy żywey y skutecżney/ co się też przez ogień znáczy.
* Psálm. 144. v. 17.
† Jerem. 20. v. 6.
[C] Tho otworzenie znáczy ziáwienie Bogá y Krystusá/ y czásu ktorego sądy Boże są wypełnione.
[D] Jáwna rzecz iest że ty zwierzętá znáczą kościoły/ iáko o tym mamy wyżſey ká. 4. y Ezech. 1. A przez ieden kościoł rozumieią się wſzyscy świętći/ ktorzy to nieiákim sposobem spráwuią modlitwámi swemi/ áby nie pobożni według dekretow Bożych byli osądzeni/ co rozumie Duch s gdy tu mowi: Iż zwierzę dáło báńki Aniołom.
[E] To iest/ niewierne odrzucone A dlatego złotemi bywáią rzeczone/ iż wedle rozsądku ludzkiego zdadzą się być czym: Lecż nápełnieni są gniewu/ tho iest/ przewrotną myślą/ y dyabelską mądrością y złością/ dlatego też stusznie są rzeczeni naczyniem gniewu.
[F] Ten kościoł iest Bog ktorego sądy gdy się okázuią/ tedy się w kościele kurzy/ to iest/ zdá się iákoby wſzytkie rzeczy ná świecie były zácmione y pomięszáne.
[G] Then dym iest znák obliczności Páńskiey/ máiestatu/ y mocy/ ktora gdy sądy swe wypuścią/ nieznáczenie bywa poznána y to od wybránych tylko/ Ale niewierni choć dym widzą/ á wſzákże Bogá nie znaią w spráwách iego.
[H] Acż wierni Bogá znáią/ iednák zupełna wiádomość táiemnic iego nie bywá im dana/ iedno po wſzytkich plagách/ to iest/ po sądnym dniu/ co się rozumie przez to co mowi: Wnidź do kościołá.
[A] Then głos iest ći głos Boży strásliwy/ ktory znáczy iż Bog vmyślił áby czásu zámierzonego wypełnione były sądy iego nád tymi ktorzyby prawdy przyiąć niechcieli.
[B] To się zstáło czásu pierwszey pieczęći/ gdy Zydowie vporem są zásłepieni.

wielka y szkodliwa C rana na ludźiech 13
ktorzy mieli piatno beſtyey / y na
tych ktorzy ſie kłaniali obrazowi iey.

Zátym D wtory Anioł wylał bań- 3.
ke ſwoie na morze / y zſtáło ſie iáko 14
by krew trupia / y káżde E zwierzę kto
re było żywe w morzu F zdechło.

Potym trzeci Anioł wylał bańke 4.
ſwoie ná G rzeki y ná źrzodłá wod / H
y zſtały ſie krwią.

Y ſłyſzałem Aniołá I wod ktory 5. 15
mowił: Sprawiedliwyś Pánie kto
ryś ieſt / y ktorys był / y świety prze-
to iżeś ty rzeczy oſądźił.

Iż krew świętych y prorokow wy- 6. 16
lali / y nápoiłeś ie K krwią / boć godni
ſą.

Y ſłyſzałem drugiego z przybytku 7. 17
świętego ktory mowił / Y owſzem
Pánie Boże wſzechmogący / Praw-
dźiwe y ſprawiedliwe ſą ſądy twoie.

Potym czwarty Anioł wylał bań- 8. 18
ke ſwoie na L ſłońce / y dano mu ieſt
M gorącością trapić ludźie przez o-
gień.

Y zápalili ſie ludźie wielkim zapa- 9. 19
leniem / y bluźnili imię Bogá / ktory
ma moc nád tymi plagámi / á nie N
vpámiętali ſie aby mu chwałę dali.

Zátym piąty Anioł wylał bańke 10
ſwoie ná ſtolicę beſtyey / y zſtało ſie
krolestwo iey O ciemne / y żwali ięzyk
ſwoy od boleści.

Y bluźnili Bogá niebieſkiego dla bo
leści ſwoich y wrzodow ſwoich / áni
ſie vpámiętali od rzęzynkow ſwoich.

A szoſty Anioł wylał bańke ſwoie 12
ná onę wielką rzekę P Eufrates / y O
wyſchłá wodá iey / aby była nágoto
wána drogá R krolom przychodzą-
cym od S wſchodu ſłońcá.

Y widźiałem z vſt ſmokowych / y z 13
vſt beſtyey / y z vſt onego fałſzywe-
go proroká trzy nieczyſte T duchy wy
chodzące podobne V żábam.

Abowiem ſą duchy cżártow tych 14
ktorzy cżynią cudá / y ktorzy odcho-
dzą do Krolow ziemie / y wſzytkiego
świátá / aby zebrali ie ku bitwie o-
nego wielkiego dniá Boga wſzech-
mogącego.

*Oto idę iáko złodźiey / błogoſłá- 15
wiony ktory cżuie y chowa ſzaty
ſwoie / aby nie chodźił nágo / á iżby
iego ſromoty nie widźiano.

Zebrali ie tedy ná mieyſce / ktore 16
ieſt rzeczono po Żydowſku X Armá-
gedon.

Zátym ſiodmy Anioł wylał bańke 17
ſwoie ná Y powietrze / y wyſzedł głos
wielki z kośćiołá niebieſkiego od ſto-
lice / mowiąc: Z Zſtało ſie.

Y zſtały ſie głoſy / y gromy / y łyſká- 18
wice / y zſtało ſie wielkie trzęſienie zie
mie iákie nigdy nie było / od kąd lu-
dźie byli ná ziemi / á to trzęſienie zie-
mie było ták wielkie.

Y rozerwáne ieſt AA miáſtho ono 19
wielkie ná BB trzy częſći / CC y miáſtá
pogánow vpadły / y Bábilon wiel-
kie przyſzło ná pámięć przed Bogá /
t áby iemu dał kubek winá popędli-
wości gniewu ſwego.

Y DD wſzelka wyſpá vćiekłá / á nie 20
nálázły ſie gory.

Y EE wielki grad iáko cetnarowy 21
ſpadł z niebá ná ludźi / á ludźie blu-
źnili Bogá dla plagi grádu / przeto
iż plagá iego bárzo wielka byłá.

Kapitu. 17.

1 Opiſánie wielkiey nierządnice. 6. Złości iey y karánie. 14. Zwycięſtwo Báránkowe.

1. Przyſzedł thedy ie- den z ſiedmi Aniołow / kto rzy mieli ſiedm bániek / y mowił ze mną / rzekąc mi: Chodź ſám / Okażę potępienie wiel kiey A nierządnice ktora B ſiedźi nád wodámi wielkiemi.

2. Z ktorą nieczyſtości C popełnili kro lowie ziemie / y vpili ſie winem D nie- czyſtości iey obywátele ziemie.

3. A gdy mię przez Duchá na E puſz- A a ij cżą prze-

C Ci ſą ktore niepo bożni Rábinowie Żydowſcy zwiedli bądź z narodu ich / bądź z pogánow / w ktorych było pią tno beſtyiey / tho ieſt / duch Anthy- kryſtow.

D To widzenie iuż ſie wyprawiło wyż ſzey 6. káp. gdźie o koniu rydzym po wieda / á Morze tu znáczy kśiążętá niewierne y okrut ne ktorych ſie okru cieństwo rozumie przez krew.

E Wßyſcy obłud nicy y ktorzy ſie w pobożności kochaią / co ſie przez Morze rozumie.

F Poginęli ci któ rzy nie prawdźiwie w Pánu żyli / ábo nie ſtrzegąc dla o- krucieństwá tyrá now przyiąć praw dy Bożey / ábo dla bołaźni od niey od- ſtępuiąc.

G To ſie rozumie o piſmie ktore by- to fałſzywie wykłá dane przez odſzcze pieńce.

H Cieleſnym ſpoſo bem były rozumiá ne y wykłádane mądroſcią ludzką / ktora ſie w piſ miech cżeſthokroć przez krew rozu- mie.

I Ci ſą Aniołowie ábo poſłowie kto rym wolá Bożá y ſłowo iego ieſth z- wierzone / áby ie wiernym oznaymi li.

K Miáſto wod iáſnych y przezroczyſtych prawdy / nápoiłeś ie krwią odſzczepieńcżwá y wymyſłow ludzkich. L To proroctwo ieſt o prze dnieyſzym zbunthowániu Antykryſtowym / iáko o Máchomecie y inſzych / ktorzy ſą przećiw ſłońcu / to ieſt Krystuſowi. M Thá wielka gorącość ieſt odrzucenie ſumnienia / ktore práwá y vſtá wy Antykryſtowe pod imieniem Krystuſowym podáne vczynity.

N W krolestwie Antikriſtowym było rzkomo vpámiętánie y pokutá zá grzech / y rozmáite doſyć vczynienie / lecz to wßytko przed Pá nem nizáczy nie ſtało / gdyż wymyſlone było przećiw woley iego.

O Bez świątłości prawdy Bożey / pátrz o tym wyżſzey káp. 9.

P Byli podáni w pożądliwości ſerc ich / áby ſię práwie vdáliżá ro- ſkoſzámi y zbytki świátá tego / o cżym maſz wyżſzey káp. 9.

Q Gdźie ſą im y vſtáły ich roſkoſzy / gdy ſię ſłowo Boże zjawiło.

R Ci Krolowie ſą na przednieyſzy w krolestwie Antykryſtowym / á na- więcey to ſię ſciąga ku Rzymſkim Kárdynałom y im podobnym.

S To ſię iáwnie okázuie dziś / ábowiem gdy ci krolowie przerzeczeni wierne wyznawce ſłowá Bożego morduią y okrutnie nád nimi przewodzą / gdy ich kto pyta iákim to duchem cżynią / odpowiedá- iąż ſię ruſzą miłość Krystuſową y kośćiołá iego / owá thę ſprawę o ſobie dawáią iákoby wßytko dlá chwały Krystuſowey cżynili / co nic inſzego nie ieſt / iedno przychodźić od wſchodu ſłońcá / ktory ieſt Krystus etcet.

E Dwie cześći znáczą niewierne y odrzucone / á trzecia wierne y wybrane ktorzy zoſtáną / á choć ieſzcze będą niektorzy niewierni cy / iednak nie będą ſię ſmieli targáć ná wierne Bo że.

CC Kośćioły pogáńſkie.

† Jerem. 25. v. 15.

DD Żaden ſię nie będźie mogł kryć przed obliczność Bożą / ábowiem niewiemi náńi nie rádźi muſzą przed ſąd iego ſtanąć.

EE Ciężkość ſądu Krystuſowego tu ſię zámyká.

A Antykryſt ieſt podobny nierzą dnicy przeto iż zwo dźi świát tągodne mi y fałſzywemi náukami y poſtá wą zwierzchnią o-

błudnych Ceremoniy ſwoich. B Ma w mocy ſwoiey wiele naro dow. C Zſtali ſię cieleſnymi y odrzuconemi. D Kłamſtwá / zdrády / y obrzydłości iey. E Antykryſt mieſzka ná puſzczy tylko / to ieſt w niepobożnych / ktorzy ſą bez owocu ſprawiedliwości Bożey.

cża przeniosł / widżiałem niewiáśte 16
ktora siedżiałá na [F] czerwoney bestyiey / pełney imion bluźnierstwá / maiacey siedm glow / y rogow dżieśćć.

4. A była niewiástá oná obleczoná w 17
szárłatne á czerwone szathy / y vzłoconá złotem y drogim kamieniem y perłámi / máiac kubek [G] złoty w rece swey / pełny brzydliwości y plugáctwá nieczystości iey.

5. A ná czele swoim imie nápisáne / 18
TAIEMNICA / [H] Bábilon wielkie / matka nieczystości y brzydliwości ziemie.

6. Y widżiałem niewiáste one / pijá- 19
ną krwia świętych / y krwia męczenników Jezusowych / á obaczywszy ia / zadżiwowałem sie podżiwieniem wielkim.

7. Thedy rzekł ku mnie Aniol / Czemu sie dżiwuiesz? Powiemći ia to- 20
bie thaiemnice niewiásty / y bestyiey ktora ia nosi / y ktora ma siedm glow y rogow dżieśćć.

8. [I] Bestya ktoraś widżiał / byłáć [K] 21
á nie iest / y mać wstapić z przepáści á iść ná zginienie / y zadżiwuia sie ktorzy mieszkaią ná ziemi (ktorych imiona nie sa napisáne w księgach żywotá od założenia świathá) widząc bestya / ktora byłá / á nie mász iey / á wżdy iest.

9. Tuć rozum / ktory ma mądrość / 22
Siedm glow / iesthći siedm gor / ná ktorych niewiástá siedźi / á sáć siedm [L] Krolowie.

10 [M] Pięć ich vpádło / [N] ieden iest / á ie- 23
szcze [O] drugi nie przyszedł / á gdy przyidżie / ma trwáć przez [P] mały czas.

11 A bestyia ktora byłá / á nie iest / ten 24
iest [Q] osmy / y iesth ieden z siedmi / á idżie ná zginienie.

12 A dżieśćć rogow ktoreś widżiał / 25
iesći dżieśćć Krolow ktorzy krolest- 26
wá ieszcze nie wzieli / ale wezmą moc iáko krolowie [R] ná iedne godżine [S] z bestyia.

13 Cić iedne mysl maią / y moc y zwie- 27
rzchność swoie bestyiey podadzą.

14 Cić z Bárankiem walczyć beda / á 28
Báránek ie zwyćiężi / przeto iż iesth Pánem pánow / y Krolem krolow / á ktorzy z nim wezwani / y wybráni / y wierni.

15 Potym rzekł mi / Wody ktoreś wi- 29
dżiał / gdzie nierządnica siedzi / sáć ludowie / y tłuszcze / y narody / y iezyki.

16 A dżieśćć rogow ktoreś widżiał 30
ná bystriey / ći w nienawiści mieć beda nierządnice / y vczynią ią [T] spustoszoną / y nágą / y ciało iey ziedzą / y ogniem ią spalą.

17 Abowiem Bog dał w sercá ich / á- 31
by czynili co sie mu podoba / y aby sie zgadzali / y dáli krolestwo swoie bestyiey / ażby sie wypełniły słowá Boże.

18 A [V] niewiástá ktoraś widżiał / iest 32
ći miásto ono wielkie / ktore ma krolestwo nád krolmi ziemie.

Kapitułá 18.

1. Vpádek Bábilonu / złych ku żałości / á dobrym ku pocieše. 20. Nápominánie ku ludowi Bożemu / ábyż z Bábilonu wyszedł.

1 Potym widżiał dzi- 1
giego Aniołá z stępuiącego z niebá / ktory miał moc wielką / ták iż sie ziemiá oświecilá od chwały iego.

2 A zawołał bárzo wielkim głosem / 2
mowiąc: * Vpadłoć vpádło Bábilon ono wielkie / y zstáło sie mieszkániem [A] Czártow / y ciemnica wszego duchá nieczystego / y ciemnica wszelkiego [B] ptaká nieczystego y nienawidzonego.

3 Przeto iż wino gniewu nieczysto- 3
ści iey piły wszytki narody / á krolowie ziemie nieczystość z nią popełnili / y [C] kupcy ziemie z máietności rozkoszy iey wzbogácieli.

4 Y słyszałem drugi głos z niebá / 4
mowiąc: Wynidżćie z niey ludzie moy / ábyśćie nie byli vczesthnikámi grzechow iey / y áby sie wam z plag iey nie dostáło.

5 Abowiemći zgromádzone grzechy 5
iey doszły áż do niebá / y wspomniał Bog na nieprawości iey.

6 [D] Oddáyćie iey iáko thez oná wam 6
dałá / y [E] we dwoy nasob iey ná grodźćie wedle vczynkow iey: w kubku w ktorym wam pić dałá / thyle iey dwá kroć pić daycie.

7 Jáko sie wiele chwaliłá / y vroско- 7
szowałá / ták wielkie [F] męczenie y smetek iey daycie / przeto iż w sercu swym mowi / [G] Siedzć krolowa / y nie iestemći wdowa / y żałości nie vyzrzę.

8 Dla thego w ieden dzień przyida 8
plagi iey / śmierć y smethek y głod / y ogniem będzie spalona / iż mocny iest Pan Bog ktory ią osądzi.

Thedy iey

T Zgładzą y wniwecz obroca / gdźie oto proroctwo iest o zepsowániu wszytkich fałszywych náuk Antykrystowych / Rzymskich / y Tureckich / ktore przez wielkiego Antykrystá zgładzone beda / áż y sam ná ostátek zginie do szczathká ze wszystkiemi swoiemi.

V Rzym.

* Esá. 21. v. 9. Jerem. 51. v. 8. Wyśśey. 14. v. 8.

A Tákże ludźi niepobożnych y pełnych wszelkiey nieczystoty.

B Fałszywych prorokow tám y sámi latáiących.

C Ktorzy dusámi kupczą y chlebem / iako mowią duchownym.

D Oná was przedtym zdradziła / terazoś adźćież ią sámowem moim okázuiąc iáwnie zdrady iey.

E Duchownym sposobem hołdowánie ią iako oná was bytá zwyćiężyłá ktamstwy swemi y wymysły.

F To należy w tym áby iey fałsz sie okazał / co gdy bywa / tedy też y moc y roskosz iey vstáć musza / z kad iey wielki frásunek rosćie y vdrecżenie.

G Ták o sobie trzymáią wszyscy studzy Antykrystowi nmimáiąc nedznicy iż zbuntowánia ich rosproszone być nie mogą / nie bacząc ná to iż Báránek z ktorym walczą mocnieyszy iest niż oni.

9. Thedy iey beda płákać y narzekáć ná nie krolowie ziemie kthorzy z nią nieczystości sie dopuścili/ y roskoszowáli/ gdy vyzrą dym zápalenia iey/
10 Z daleká sthoiąc prze boiazń meki iey/ y mowiąc: Biádá/ biádá/ miásto ono wielkie Babilon/ miásto ono mocne/ ktorego sąd w iedney godzinie przyszedł.
11 Ktemu y kupcy ziemie beda płákáć y narzekáć ná nie/ przeto iż towaru ich żaden nie kupuie.
12 Towáru złotá/ y srebrá/ y kámienia drogiego/ perel/ lnu cienkiego/ szárłatu/ iedwabiu/ y kosztowney fárby czerwoney/ y wszelkiego drzewá Tyinowego/ y wszelkiego naczynia z kości słoniowey/ y wszelkie° naczynia z drzewa nakosztownieysze°/ y z miedzi/ y z żelazá/ y z mármoru.
13 Y Cynámonu/ y kádzenia/ y másci/ y kádzidłá/ y winá/ y oleiu/ y máki czystey/ y pszenice/ y dobytku/ y owiec/ y koni/ y kolebek/ y niewolnikow/ y dusz ludzkich.
H To iest/ rzeczy w ktorycheś sie nawiecey kochátá.
14 Y [H] owoce pożądliwości dusze twey odeszły od ciebie/ y wszythki rzeczy tłuste y známienite odeszły od ciebie/ áni ich daley znaydziesz.
15 A ták kupcy tich rzeczy wzbogáciwszy sie/ od niey z daleká beda stali/ dla boiazni meki iey płáczący y lamentuiąc.
16 Y mowiąc: Biádá/ biádá/ miásto ono wielkie/ ktore było obleczone cienkim lnem/ y szárłatem/ y iedwabiem czerwonym/ y było vzłocone złotem/ y kamieniem drogim/ y perłámi.
17 Jákoż iedney godziny opuszczone są ták wielkie bogáctwá? Ktemu wszelki sprawcá/ y wszelkie zgromádzenie ktore bywa ná okrętách/ y żeglarze/ y kthorzykolwiek z morzá zysku nábywáią/ z daleká stáć beda.
18 Y záwołáią/ widząc dym zápalenia iego/ y rzeką: Kthorey podobne było miástu temu wielkiemu?
19 Y posypawszy głowy prochem/ záwołáią płáczący y narzekaiąc/ y mowiąc: Biádá/ biádá/ miásto ono wielkie/ w kthorym sie wzbogácili wszyscy ktorzy okręty na morzu mieli/ z zacności tego/ ktore iedney godziny spustoszáło.
20 [I] Rozráduy sie nád nim/ Niebo/ y swięci Apostołowie y Prorocy/ iż Bog sądźił/ y z niego dla was pomstę wziął.
21 [K] Thedy podniosł niektory Anioł mocny kámień/ iákoby młyński wielki/ y wrzucił w morze/ mowiąc: Thákim gwałtem wrzucono będzie ono miásto wielkie Babilon/ y iuż dáley nie będzie naleźiono.
22 Y głos Lutnistow y spiewakow/ y piszczkow/ y trębáczow dáley w tobie słyszan nie będzie/ y żadny rzemieśnik ktoregokolwiek rzemiosłá nie będzie dáley naleźion w tobie/ y głos młyná nie będzie dáley słyszan w tobie.
23 A świátłość lámpy nie będzie sie dáley świecił w tobie/ y głos oblubieńcá y oblubienice nie będzie dáley słyszan w tobie/ przeto iż kupcy twoi byli książętá ziemie/ y czárámi twemi sa wszytki narody zwiedźiony.
24 Kthemu w nim iesth naleźioná krew prorokow y swietych/ y wszytkich ktorzy sa pobici na ziemi.

I Nápominánie ku kościołowi Bożemu áby sie rádował dla spráwiedliwego sądu Bożego nád Antykrystem.
K Ten Anioł iest figurą tego/ iáko możnie y rychło będzie porażon Antykrist/ á iż te° vczyć mieli fałszywy á prawdziwi náuczycie le ciásow nászych co Prorocy prorokowáli przeciw Bábilonowi onemu stáremu y ludowi iego/ czytay sobie Ezái. 23. y 47. Jerem. 50. y 51. y Hábákuká od początku áż do końcá

Kapitułá 19.

1. Zacne dziękowánie poczstow zábitych/ thák dla kárania nierządnice/ y wszytkich zwodźicielow niepobożnych/ iako dla wesela Báránká/ y zwyćięstwá słowá Bożego.
10. Anioł nie chce być chwalon od Janá.

1. Záthymem słyszał głos wielki zgromádzenia wielkiego mowiącego w niebie: [A] Halleluia/ Zbáwienie/ y cześć/ y chwałá/ y moc Pánu Bogu nászemu.
A To iest/ chwałá cie Pana.
2. Przeto iż prawdźiwe y spráwiedliwe są sądy iego/ á nierządnice one wielkę ktora psowáłá ziemie nieczystośćią swą/ osądźił/ y z ręki iey pomścił sie krwie służebnikow swych.
3. A powthore rzekli/ Halleluia/ á [B] dym iey wstapił ná wieki wiekow.
B To znáczy wieczne potępienie niewiernych.
4 Y vpádli czterzey y dwádźieśćiá stárszych/ y czworo zwierząt/ y chwálili Bogá kthory siedźi ná stholicy/ mowiąc/ Amen/ Halleluia.
5. Thedy głos z stolice wyszedł/ mowiąc: Chwalćie Bogá nászego wszyscy słudzy iego/ y ktorzy sie go boićie máli y wielcy.
C To iest/ Kościoł iego.
6. Y słyszałem iáko głos wielkie° zgromádzenia/ y iáko głos wiela wod/ y iáko głos wielkich gromow/ mowiąc: Halleluia/ ábowiem krolował Pan Bog nász wszechmogący.
7. Weselmy sie y rádujmy sie/ á iemu chwałę dáymy/ iż przyszło wesele báránkowe/ á [C] żoná iego [D] zgotowáłá sie.
D Nie vczynkámi swemi ale spráwiedliwością Bożą przez Krystusá ktorą otrzymawa wiárą prawdźiwą/ á to wesele o ktorym tu mowi ma być w zmartwichwstániu/ gdy chwałá spráwiedliwych sie okaże.

8. Y dano iest iey áby była obleczoná lnem czystym y známienitym/ bo ten len są [E] vsprawiedliwienia świętych.

9. Tedy mi rzekł: *Nápisz/ Błogosławieni ktorzy ná wieczerzą wesela Bárankowego wezwáni są/ y rzekł mi: Tć słowá Bożе są prawdźiwe.

10 † Y vpadłem przed nogi iego áby m go chwalił/ Ale on mi rzekł/ Pátrz abys nie czynił/ Jestemći sługa z toba ieden z bráciey twoiey/ ktorzy máia świádectwo Jezusowe/ Chwal Bogá: ábowiem świádectwo Jezusowe iest duch [F] prorocтwá

11 [G] Zátym widźiał niebo otworzone/ á oto koń biały/ á ktory ná nim siedźiał/ był rzeczon wierny y prawdźiwy/ á ktory sprawiedliwie sądzi y walczy.

12 A oczy iego były iáko płomień ognіowy/ a na głowie iego było wiele koron/ y miał imie nápisáne/ ktorego nikt nie wie/ iedno sam.

13 [C] A był obleczon w szátę fárbowáną krwią/ á imie iego rzeczone iest słowo Bożе.

14 Y szły za nim woyská ktore są ná niebie ná koniech białych/ obleczone lnem białym y czystym.

15 A z vst iego wychodźił miecz ostry áby im bił narody: ábowiemći [9] ie on będźie rządźił laską żelázną/ gdyż iest ten ktory depce kadź winá popędliwości y gniewu Bogá wszechmogącego.

16 Y miał ná szátźie/ y ná vdźie swym imie napisane/* Krol krolow y Pan pánuiących.

17 Tedym widźiał Anioła [H] stoiącego ná słońcu/ ktory záwołał głosem wielkim/ mowiąc wszem ptákom ktore latháły przez posrodek nieba/ Chodźćie y zbierayćie się ná wieczerzą wielkiego Bogá.

18 Abyście iedli ciała krolow/ y ciáła rotmistrzow/ y ciáła mocarzow/ y ciáła koni/ y tych ktorzy ná nich siedzą/ y ciáła wszytkich wolnych y niewolnikow/ małych y wielkich.

19 Záthym widźiał bestyią one/ y krole ziemie/ y woyská ich zebrane áby walczyli z tym ktory siedźiał ná koniu/ y z woyskiem iego.

20 Ale vchwycona iesth bestyia/ y z nią fálszywy prorok ktory czynił cudá przed nią/ ktoremi zwodźił thy ktorzy przyięli piętno bestyiey/ y ktorzy się kłániali obrázowi iey. Ci dwá zrzuceni byli żywi wiezioro ogniá gorąiące siárka.

21 A drudzy pobici są mieczem thego ktory siedźi ná koniu wychodzącym z vst iego/ á wszyscy ptháсy násyceni są mięsem ich.

Rozdział. 20.

1. Szátan iest związan do czásu/ á potym będąc rozwiązány/ kościoł bárzo prześladuie/ á po sądzie wszech ludźi z swym poczętem wrzucon iest w iezioro ogniste.

1. A potym widźiał [A] Anioła zstępuiącego z nieba/ ktory miał klucz przepásći/ y łáncuch wielki w ręce swoiey.

2. Y vchwycił smoká węża onego stárego ktory iest diabel y szátan/ y [B] związał go ná tysiąc lat.

3. A wrzucił go w przepásć y zámknął go/ y zápieczętował nad nim áby nie zwodźił daley narodow/ áż by się wypełniły [C] tysiąc lat/ ábowiem musi potym być rozwiązan ná [D] mały czás.

4. Záthym widźiał stolice y siedźieli ná nich/ á sąd iest im dan/ y dusze tych ktorzy [E] posćinani są dla świádectwá Jezusowego y dla słowá Bożego/ á ktorzy nie chwalili bestyiey/ ani obrázu iey/ áni przyięli piętná ná czołech swych/ abo ná rękách swoich/ y będą żyć y krolować z Krystusem [F] tysiąc lat.

5. A drudzy [G] z martwych nie ożywáią się wypełnia tysiąc lat/ thoć iest [H] pierwsze zmartwych wstánie.

6. Błogosławiony y święty/ ktory ma część w pierwszym zmartwychwstaniu: ábowiem nád tymi [I] wtora smierć nie ma mocy/ y owszem będą kápłany Bogá y Krysthusá/ y będą krolować z nim tysiąc lat.

7. * A gdy się wypełnia tysiąc lat/ będźie rozwiązan szathan z ćiemnice swoiey.

8. Y wynidźie/ áby zwodźił narody ktore są na czterzech węglach ziemie [K] Gog y Magog/ áby ie zbieral ná walkę/ ktorych liczbá iest iáko piasek morski.

9. Wstąpili tedy ná szerokość ziemie/ y obstąpili woysko swiętych/ y miásto vmiłowáne/ ále zstąpił ogień od Bogá z nieba ktory ie pożarł.

A dyabel

E To iest/ dobre vczynki ktore są świádectwá wiáry.
* Mát. 22. v. 2. Wyiszey. 14. v. 13.

† Niżey. 22. v. 9.

F Swiádczyć o Krystusie/ iest to być Prorokiem.
G Aż do thad mowił o pothępieniu Bábilońskim/ á teraz okázuie potępienie dwu bestyi onych á zwłaszcza pierwszey/ á ku temu naprzod się Krystus okázuie z swoiemi iákoby gotow ku bitwie/ potym okázuie się oná bestya strászliwa z woyski swoiemi/ iákoby miáłá z Krystusem y z iego wiernemi walczyć/ ná ostátek oznáymuie się sławne zwycięsthwo Krystusowe.
/ Ezai. 63. v. 2.
2 Psalm. 2. v. 9.

* Wyiszey. 17. v. 14. 1. Tym. 6. v. 15.

H Słońce tho iest Krystus/ á ci ktorzy w słońcu stoią są figurą Ministrow y sług Bożych ktorzy státeczne słowo iego opowiedáć y w wierze trwáć będą.

A Przez Anioła rozumie się Duch Anielski ktorym obdárzeni będąc Ministrowie Krystusowi/ Smoká/ to iest Szátáná ze wszytką iego ordą przez słowo Bożе mocnie związáią.
B Przekáził mu áby się ná wierne nie thárgał iáko pierwey.
C Thu znáczy czás nielaki długi/ á thák mamy się strzedz błędu niektorych ludźi ktorzy rozumieią iż po zmartwychwstániu thy rzeczy się stáć maią.
D Gdyż Száthan dłużey iest związány á niżli rozwiązány/ tym bespieczniey być mamy.
E To iest/ samych siebie zaprzali/ áby żyli Bogu y sprawiedliwości iego.
F Przez then czás znáczy się on wiek w ktory będźie spokoyny kościoł Páński po zgłádzeniu wielkiego Antykrystá.
G Rozumie o tych ktorzy duchownie pomárli/ ábowiem gdy Szátan w nas żywie iesteśmy vmárli Bogu.
H To iest/ ktorym nas Bog ożywiá ku nowości żywotá/ Rzym 6.
I To iest/ potępienie wieczne.
* Ezech. 39. v. 2.
K Przez ty znáczą się rozni nieprzyiaciele kościołá Bożego/ o tym maß v Ezechielá 38. y 39.

10 A dyábel kthory ie zwodził wrzu-
con iesth w iezioro ogniá y siarki/
gdzie thež bestyia y fałszywy prorok
beda męczeni we dnie y w nocy ná
wieki wiekow.

L Opisánie máiestatu Krysthusowego gdy przyidzie ná sąd.

11 Tedym widział [L] stolicę wielka bia-
łą/ y niektorego siedzącego na niey/
przed kthorego obliczem vciekłá zie-
miá y niebo/ á mieysce ich nie iesth
znalezione.

12 Y widziałem vmárłe wielkie y małe
stoiące przed obliczność Bożą/ [†] á
otworzone sa [M] ksiegi/ y [N] drugie ksie-
gi otworzone sa/ to iest/ ksiegi żywo-
tá/ Y byli osadzeni vmárli wedle tych
rzeczy kthore były nápisane w ksie-
gách podług vczynkow ich.

† Filip. 4. v. 4. Wyiśšey. 3. v. 5. Máley. 3. v. 27.

M To sie znaczy iż wszytki rzeczy obiáwione beda.

N Okaże sie ktorzy sa wybráni do żywotá wiecznego.

13 Y wrocilo morze vmárłe ktore miá-
ło/ śmierć thež y piekło wrocily v-
márłe ktore miały / y był sąd o każ-
dym wedle vczynkow ich.

14 A piekło y śmierć wrzucenisa w
iezioro ogniá/ y táć iest śmierć wtora

15 A ktory nie iest znalezion nápisá-
ny w ksiegách żywotá/ wrzucon iest
w iezioro ogniá.

Kapitułá 21.

1. Szczęśliwy stan pobożnych ludźi / á nedz-
ny niepobożnych po sądzie.

1. A Otymem * widział [A]
niebo nowe y ziemie no-
wa / ábowiem † pierwsze
niebo y pierwsza ziemiá o-
deszłá byłá / á morzá iuż nie było.

* Ezá. 66. v. 17. y 66. v. 21.

A Niebo / ziemiá / y Morze nowe beda nie inśze / to iest ácz teraz skażenie podáne / na on czás mocą Páńską thá wádá y niedostátek z nich odiet bedzie / rownie iáko ciáłá wiernych ktore teraz śmiertelne á stáre sa / ale náon czás nowe y nieśmiertelne beda.

† 2. Piot. 2. v. 13.

2. A ia Jan widziałem [B] święte miá-
sto Jeruzalem nowe [C] zsthepuiące z
nieba / od Bogá zgotowáne / iáko o-
blubienice vbrána mężowi swemu.

B To iest / zbor wiernych wybránych.

C Kościoł Boży bywa rządzon niebieskim słowem y Duchem iest vtwierdzon.

3. Y słyszałem głos wielki z niebá /
mowiąc: Otho przybytek Boży iest
z ludźmi / y bedzie mieszkał z nimi / á
oni beda narodowie ie* / a sam Bog
bedzie z nimi bogiem ich.

4. * Y otrze Bog wszelką łzę z oczu ich /
á śmierć dáley nie bedzie áni smutek /
áni krzyk / y bolesć dáley nie bedzie
Abowiem pierwsze rzeczy przeszły.

Ezái. 25. v. 8. Wyiśšey 7. v. 17.

5. Y rzekł mi ten ktory siedział na sto-
licy / * Oto nowe czynie wszytki rze-
czy / Y rzekł mi: Nápisz / ábowiem
ty słowá wierne sa y prawdźiwe.

* Ezá. 43. v. 19. 2. Koryn. 5. v. 17.

6. * A rzekł mi / Zstáłoć sie / Jam iest
Alphá y Omegá początek y koniec /
Ja prágnącemu dam dármo z rzo-
dłá wody żywey.

* Wyiśšey 1. v. 8. Máley 22. v. 13.

7. Ktoby zwyciężył / ten otrzyma dzie-
dźicznie wszytki rzeczy / y bede iemu
Bogiem / á on mi bedzie synem.

8. A boiáźliwym / y niedowiárkom /
y obmierzłym / y mężoboycam / y nie-
czyśtym / y truiącym / y bálwoch wal-
cam / y wszytkim kłamcam część be-
dzie w iezierze goráiącym ogniem y
siárką / á táć iest śmierć wtora.

9. Thedy przyszedł do mnie ieden z
onych siedmi Aniołow / ktorzy mieli
siedm bániek pełnych siedmi plag o-
statecznych / y mowił ze mną / rze-
kąc: Chodź sam / okażę ci oblubienicę
żonę barankowę.

10 Y wziął mie przez ducha ná gore
wielką y wysoką / y okazał mi [D] miásto
wielkie święte ono Jeruzálem zstę-
puiące od Bogá z niebá.

D Opisuie kościoł Boży iaki bedzie po zmartwychwstániu / to iest / niebieski / Duchowny / iásny / dziwny / mocny / wesoły / kosztowny / co sie rozumie przez to rozmáite kámienie drogie / á táć opuszczáiąc niepotrzebne bádánie o tym kámieniu z osobná y o wtaiemnośći iego / mieymy tu ná tym dosyć / iż wiemy że Pan Krystus ktory iest fundámentem tego miásthá ma w sobie zupełny dostátek wszelákich dobrodźieystw niebieskich / co sie przez to kámienie okázuie / á co sie tycze chwały Boskiey thedy ią po zmartwychwstániu vyrzymy / ile káżdemu Pan nasz vżyczyć bedzie raczył.

11 Máiące chwałę Bożą / kthorego
świátłość była podobna kámieniowi nadroższemu Jaspisowi ná kszt-
tałt Krzyształu.

12 Y miało mur wielki y wysoki / má-
iący bram dwanaście / y w bramach
dwánaście Aniołow / y imiona ná-
pisáne / kthore sa imiona dwunaście
pokolenią synow Izráelskich.

13 Od wschodu trzy brany / od pułno-
cy brany trzy / od południá brany
trzy / od zachodu brany trzy.

14 A mur miástá miał gruntow dwá-
naście / w ktorych były imiona dwá-
naście Apostołow Bárankowych.

15 A ten kthory mowił ze mną / miał
trzcinę złotą / áby mierzył miásthо / y
brany iego / y mur iego.

16 Miásto thež iest ná cztery węgły /
ktorego dłuż tyłka iest iáko y szerz / y
mierzył miásto trzcina ná dwunaś-
cie thysięcy stádiáń / y rowne sa dłu-
gość / szerz / y wysokość iego.

17 Y mierzył mur iego / sto czterdźie-
ści y czthery łokcie [E] miáry człowie-
czey ktora iest Aniołowá.

E Tho przydał iż ten Aniot był podobien człowiekowi.

18 A budowánie muru iego był Ja-
spis / sámo thež miásto złote szczyre /
podobne szklu czystemu.

19 A grunty muru miástá ozdobione
wszelákim kámieniem drogim: Pier-
wszy grunt Jáspis / wtory száfir / trze-
ci Kalcedon / czwarty Smárágd.

20 Piąty Sárdonix / szosty Sardy-
us / siodmy Krysolitus / osmy Beryl-
lus / dziewiąty Topázius / dziesiąthy
Chrysoprássus / iedennasthy Hia-
cynt / dwánasty Ametyst.

21 A dwánaście bram / dwánaście pe-
rel / á káżda brana z iedney perły by-
ła / á rynek

* Ezá.60.v.13.
† Ezá.60.v.5.
F Poboźni y wierni Krolowie w chwale oney przyßley osobliwßą zacność otrzymaią/ iáko Dawid/Jozáfat/Ezechiaß/áco y drudzy wierni nie beda podleyßemi/tákże thez y w mękach piekielnych srożey karáni beda krolowie y przełożeni/ktorzy nie słußnie sie w tak zacnym swym powołániu spráwowáli/Áci ktorzy w tym żywocie cześci swoiey do kosciołá Bożego nie przynoßą/thedy y ná on czás nie przynoßą gdy sie chwatá iego okaże.
¶ Ezá.60.v.1.
♀ Filip.4.v.4.
A Tá rzeká znáczy wielką á nieogárnioną obfitość wßelákich dobrodźieystw duchownych w onym żywocie wiecżnym.
B Krystus ożywiáiąc swoie wierne/ktorzy są iáko brzegi v rzeki Bożey.
C To znáczy wßytki spráwy Páná Krystusowe ktore dla zbáwienia náßego vczynił/ná ko gdy sie wcielił/vrodźił/cierpiał/wstał zmartwych etc. Dwa ty owoce są wybránie/wezwánie/vwielbienie/vspráwiedliwienie etc. kthore sie pod liczbą 12. zámykáią/dla tego iż żaden nie może być zbáwion/iedno ten ktori wedle duchá iest z dwoygánaścia pokolenia Izráelskiego/á spráwnie sie wedle słowá ktore opowiedźieli dwánaścia Apostołow.
D Cżesto á obficie.
E To znáczy opowiedánie słowá bożego/ktoremu gdy vwierzą pogani/beda vlecieni/tho iest zbáwieni.

łá/á rynek mieyscki złoto szczyre iáko kosklo przezroczyste.

22 Y nie widźiałem kościoła w nim/ábowiem Pan Bog wszechmogący iest kościołem iego y báránek.

23 * A nie potrzebnie tho miásto áni słońca áni mieśiacá áby świecily w nim: abowiem chwałá Bożá oświecila ie/ a báránek iest kágáncem ie°.

24 † Narodowie też ktore były záchowáne/ beda chodźić przy swiatłości iego/á F krolowie ziemie chwałę swoie y cześć do niego przynoßą.

25 A brany ie° nie beda zámknione we dnie/ábowiem nocy tám nie bedźie.

26 Y bedźie przyniesioná cześć y chwałá poganow do niego.

27 Nie wnidźie do niego nic co pokała/abo czyni co brzydliwego/abo klamstwo/ale ci kthorzy napisáni są w ♀ kśiegách żywotá baránká.

Kapitu. 22.

1. Szyrzey opisuie chwałę wiernych/okázuiąc vrzad ich y karanie złośćiwych/y powagę proroctwá tego.

1. A Thym vkazał mi A czyst hárzekę wody żywey przezroczystą iako Krzyształ/wychodzącą z stolice Bożey y Bárankowey.

2. A w posrodku rynku iego y z obudwu stron rzeki było B drzewo żywotá noszące C owoc ow dwánaście D/ná káżdy miesiąc podawáiąc owoc swoy/ y E liście swoie/ ku vzdrowieniu poganow.

3 Y nie bedźie daley żadne przeklęctwo/ ale stolicá Bożá y bárankowá w nim bedzie/y słudzy ie° iemu służyć beda.

4. A ogládáią oblicże iego/a imie ich ná czelech ich bedźie.

5. Nocy też tám nie bedźie/áni im potrzebá bedźie świátłości kágáncowey/áni świáthłości słonecżney/ przetho iż Pan Bog ie oświeca/ y krolować beda na wieki wiekow.

6. Tedy mi rzekł/Ty słowá wierne są y prawdźiwe/á Pan Bog świętych prorokow posłał Anioła swego/áby okazał sługam swym kthore rzeczy rychło sie zstać máią.

7. Otho idę rychło/Błogosławiony ktory záchowywa słowa proroctwá kśiąg tych.

8. A ia Jan słyszałem y widźiał thy rzeczy/A gdym słyszał y widźiał/ vpadłem przed nogami Anioła ktory mi ty rzeczy okázował.

9. A on mi rzekł/Patrz abys nie czynił/abowiem iestem thowárzyszem twoim y bráćiey twey prorokow/y thych kthorzy záchowywáią słowá kśiąg tych/Bogu chwałę dawáy.

10 Potym rzekł ku mnie: F Nie pieczętuy słow proroctwá kśiąg thych/ G ábowiem czás blisko iest.

11 H Ktory szkodźi/niech ieszcże szkodźi/á kthory iest plugawym niech ieszcże bedźie plugawym/á ktory iest thsprawiedliwym/niech ieszcże bedźie vsprawiedliwion/á swiety niech ieszcże bedźie poswieconym.

12 Oto idę rychło/á zápłatá moiá zemną iest/ábym oddał káżdemu iáko bedźie vczynek iego.

13 Jam iest Alpha y Omega/początek y koniec/pierwszy y ostateczny.

14 Błogosławieni ktorzi záchowywáią przykázánia iego/áby práwo mieli w drzewie żywotá/y weszli brámámi do miástá.

15 A zewnątrz beda I psi y ći ktorzy truią/y nieczyści/y mężoboyce/y bálwochwálce/y ktorykolwiek miłuie y dopuszcza sie klamstwá.

16 Ja Jezus posłałem Anioła mego/á by wam świádczył o tych rzeczách w kościelech: Jam iest korzeń y rodzay on Dawidow/gwiazdá iásna y zárannа.

17 A duch y K oblubienicá mowią/ Podź/á ktory słucha/niech rzecże/ Chodź/á ktory prágnie/niech przyidźie/á ktho chce/niech bierze wodę żywotá dármo.

18 Jáć oświádczam káżdemu ktory słucha słow proroctwá kśiąg tych/iesliby kto przydał tym rzeczám/włoży nań Bog plagi napisáne w kśiegách tych.

19 A iesliby kthoriał co z słow kśiąg proroctwá tego/odeymie Bog cześć iego z kśiąg żywotá y z miástá świętego/y z tych rzeczy ktore sa napisáne w kśiegách tych.

20 Powieda ten ktory o tych rzeczách świádczy: L Zaiste/Idę rychło. Amen. Takći. Chodź Pánie Jezu sie.

21 Łáská Páná nászego Jezusá Krystusá z wámi wszytkimi. Amen.

F Thym ktorzy od Bogá nie sa náuczem/ksiegi thy sa zámknione/ale sa wiernym otworzone.
G Jákoby rzekł/ Nie potrzeba tych rzeczy zapieczętowáć/iákoby sie nie rychło wypełnić miały/bo iuż blisko iest czás gdy sie wypełnią.
H Dziwne sa ty słowá/okázuiąc srogi sąd páński nád niewiernikí/á wielkie miłosierdźie iego nád wiernymi/ A thák Pan Bog odrzuconym/y tym ktorzy sie w złości kochaią/dopuszcza sie na káżdy dzień gorßymi zstawáią/ aby tym srożßy sąd na sobie odnieśli: A wierne zaśie thak spráwnie Duchem swym/iż sie na káżdy dzień zstawáią lepßymi etc.
I Nie czyści y okrutni.
K Kościoł Boży z nádchnienia Duchá świętego.
L Gdyż Pan iest bliski/mamy sobie státeczńie poczynáć y cießyć sie/á wßákże nie mamy sobie ßácowáć ktorokolwiek kościábo długości czásu.

Rzeczy y mieysc celnieyszych stárego y no/wego zakonu porządne zebránie/wedle liter obiecádłá/ gdzie pierwsza liczbá Kápitułe/á wtora wiersz znaczy.

A

Aaron y spráwy iego. 2.Mo.4.y 7.y 28.y 29. 3.Mo.2.v.7. 4.Mo.17.v.20.Zyd.9.v.7.
Aaron y Márya ná Moiesá sie tárgáią nie vcżćiwemi słowy.4.Moi.2.v.2.
Aaron wynowny.2.Moi. 4. v.14.
Abbá Oćiec. Már.14.v.36. Rzym. 8. v.15. Gal. 4.v.6.
Abdemelek Murzyn. Jer.38.v.7.
Abdyaß ſkryt Proroki Boże. 1. Krol. 18. v.4.
Abdon sędzia Izráelski. Sędź.12.v.13.
Abel pástyrz/zábit od brátá. 1.Mo. 4. v.2. Zyd.11.v.4. Mát.23.v.35.
Abel miásto gdzie mędrcy mießkáli. 2. Sám.20.v.19.
Abesám sędzia Izráelski. Sędź.12.v.8.
Abiám Krol Judski. 1. Krol.15.v.1.
Abiáthár syn Achimelechow y spráwy iego. 1.Sám.22.y 23.y 1.Krol.1. 2. 21.
Abigáil Nábálowá żoná. 1.Sám.25.v.1.
Abihu widźi Bogá w Synái. 2.Moiż. 24. v.10.
Abihu spalon od Bogá. 3.Moi. 10.v.1.
Abimelech Krol Gerár y spráwy iego. 1.Moi.20.23.26.
Abimelech syn Gedeonow zábiwßy brácia swa pánuie w Izráelu. Sędź.9.
Abisái goni Seba. 1.Sám.20.v.10.
Abner/spráwy y śmierć iego. 1. Sám.17. v.55. áż do 2.Sám.3.
Abrahám y spráwy iego. 1. Moi. 12. áż do 25. Wiárá iego. Rzym. 4. v.1. Zyd.11. v.17.
Abrahám Prorok.1. Mo.20.v.7.
Absálom y spráwy ie. 2. Sam.13. áż do 19.
Achab y spráwy iego. 1. Krol.16. áż do 22.
Achás Krol Judski bálwochwálcá. 2.Krol.16.v.11.
Achior. Judyth.5.v.5 y 14. v.6.
Achis Krol w Geth. 1.Sám. 21. v.11.y 27. v.1.
Achithofel y spráwy iego. 2. Sámu. 15. 16. 17.
Adáb nieprzyiaćiel Sálomonow. 1. Krol. 11.v.14.
Adám stworzon. 1.Moi.1.v.17.y 2.v.7.
Adam figurą Krystusowa.Rzym.5.v 14.
Adam pierwßy/y wtory. 1.Kor.15. v.45.
Adonias syn Dawidow y spráwy iego. 1.Krol.1.y 2.
Adonibezek Krol. Sędź.1.v.6.
Adurám vkámionowány. 1.Krol.12.v.18.
Agábus Prorok. Dźiei.11.v.28.y 21.v.10.
Agág Krol Amálechitow. 1.Sám.15.v.9
Agár służebnicá Sary.1.Mo.16.v.21.
Agryppá Krol. Dźiei.25.v.16.
Aholá y Aholibá. Ezech.23.v.1.
Ákám syn Zare spalon. Joz. 7.v.25.
Akilá y Pryscyllá gospodarze Páwtowi. 1. Kor. 16.v.19.
Alexánder rodgiser przećiwnik Páwtow 2. Tym 4.v.14.
Amálekitowie.2.Mo.17.v.8. 4.Mo.14. v.25. 5.Mo.25.v.17. 1.Sám.15.v.2.
Aman obießon. Esther 3.v.9.10.
Amásá Hetman woyská Absálomowego. 2.Sám.17.v.25.y 20.v.4.
Amásya Krol Judski. 2. Krol 14.v.1.
Amásyaß Káplan w Bethel. Amos. 7. v.10.
Ammonitowie/czytay. 1.Moi. 19.v.18. 5.Moi.23.v.3. Sędź.11.v.4. 2.Sám.10.
Ammon gwałći siostre swoie Támár. 2.Sám.13.
Amon Krol Judski niepobożny. 2. Krol. 21.v.19.
Amry Krol Izráelski.1. Krol.16.v.16.
Anániaß y Sáfirá żoná iego vmárli. Dźie. 5.v 10.
Aniol idźie przed woyskiem ludu Izráelskiego.2.Moi.14.v.19.
Aniol nie chce być chwalon. Zdáw.19.v.10. y 22.v.9.
Aniol oznáymuie narodzenie Krystusowe. Łuk.2.v.10.
Aniołowie stworzeni. Kol.1.v 15.
Aniołowie stroże małych dziateczek. Mát.19.v.10. Dźie.12.v.15.
Aniołowie studzy Boży. Zyd.1.v.7.
Aniołowie służą Krystusowi. Mát.4.v. 11. Cießą gow Ogroycu. Łuk.22. v.43.
Aniołowie w osobie ludzkiey. 1.Mo.18.y 19.v.1.
Annas świekier Káifaßow. Jan.18.v 3.
Anná prorokini. Łuk 2.v.36.
Anná mátká Sámuelowá. 1.Sám.1. y 2.
Anná mátka Tobiaßowá. Tob.11 v.9.
Antykryst kto. 1.Jan.2.v.22.y 4.v.3. 2.Thes.2.v.3. Moc iego. Dán.7. v.23.
Antyochia miásto gdźie napierwey Krześćiáni názwáni są. Dźiei.11.v.26.
Aod sędzia Izráelski. Sędź.3.v.15.
Apollo vcżony cztek. Dźiei.18.v.24.
Apollonius porażon od Jonathaná. 1.Mách.10.v.28.
Apostołowie dla ciego posthánowienia w kościele. 1.Kor.1.v.28.
Apostołowie napierwey postáni do Zydow. Mát.10.v.5.
Apostołowie cierpią dla Krystusá. Dźiei. 4.v.3.y 5.v.18.
Apostołowie swárzą się kroby był wieczßy miedzy nimi. Mát.18.v.1.
Apostołowie będą sędźić dwánaśćie pokolenie Izráelskie. Mát.19.v.28.
Archá ábo Korab Noego. 1.Moi. 6.v.14. y 7.v.1. 1 Piotr.3.v.20.
Areuná przedał plác ábo boisko Dawidowi ku zbudowániu ołtarzá. 2.Sám.24. v.24.
Arystharchus więźień z Páwłem. Kol. 4. v.10.
Asáf spiewak. 1.Kron 6.v.39.
Asya ziemiá/gdźie zákazano Páwłowi o powiedáć Ewánielią. Dźiei.16.v.6. Má ostátek tám każe. Dźiei.19.v.10.
Asymá Bog ábo bálwan / ktorego Hemátczycy spráwili w Sámaryey. 2.krol. 17.v.30.
Asßuerus Krol/spráwy/y wyroki iego. Czytay w księgach Hester.
Astároth bálwan/ktoremu Zydowie służyli. Sędź.2.v.13.y 3.v.7.
Athalia Krolowa: 2.krol.11.v.3.
Athenieńczycy od Páwłá ßtrofowáni. Dźiei.17.v.22.
Aza Krol Judski y spráwy iego. 1. Krol. 15.v.8.
Azarya Krol tredowáty.2.krol.15.v.1.

B

Bálpeor bálwan/ktorego gdy chwalili Izráelitowie/pomordowáni są. 4.Moi.25.v.3. 5.Moi.4.v.3.
Báána y Rechab zábili Jeboszet. 2. Sám. 4.v.6.
Baasá Krol Judski y spráwy iego.1.krol. 15.v.16.
wieżá Babel. 1.Mo.11.v.4.
Bábilońskie zburzenie opowiedáne. Ezá.13
Báál skrußon zá roskázániem Krolá Jehu. 2.krol.10.v.25.y 11.v.18.
Báálowi Zydowie dźieci swe ofiáruią w ogniu. 2.krol.17.v.17.
Báálowi prorocy od Eliaßá zábici.1.krol. 18.v.40. od Jehu. 2.krol.10.v.27. od Jozyaßá. 2.krol.23.v.16.y 20.
Bábilon vpoilo wßythki narody winem ßaleństwá swego. Zdáw.18.v.3.
Bábilon stáło sie mießkániem dyabtow. Zdáw.18.v.2.
Bácchides Hetman zábit. 1.Mách.9.
Bać sie Bogá/náuká náßá. 5. Moiże.14. v.23.
Bálá służebnicá Rachelowá. 1.Moiż.29.v. 29.y 30.v.3.
O Bálcámie synu Beorowym proroku / czytay 4.Moi.22.23 24. 2.Piotr.2.v.15. Prorokuie o przyściu Krystusowym. 4.Moi.24.v.17. Zábit/Josu.13.v.22.
Bálák Krol Moábski. 4.Moi.22.v.24.
Báldád mędrzec przyiaćiel Jobow. Job. 18.v.1.
Bálsásár Krol Bábiloński. Dán.5.v.1.
Bátwochwálce ná gárdle karáni/y przyczyná tego. 5.Moi.17.v.2 1.Kor.6.v.9.
Bátwochwálce od Lewithow pobici. 2. Moi.32.v.16.
Bátwochwálce nie będą zbáwieni. 1.Kor. 6.v.9.
Bátwáni są próżności. 1 Sámuel. 12. v.21. 1.krol.16.v.26. 5.Moi.7.v.25.y 27.v.15.
Bátwanom poświecone rzeczy. 1.kor.8.y 9. Dźiei.15.v.20.
Bátwany zákazáne. 3.Moi.26.v.1. 5.Mo 18.v.9.

Bánáiąc

Bánáiás zábit Joábá zá roskazániem Sálomonowym. 1. król. 2. v. 34.
Bárák y Deborá wybáwili Jzráelá. Sędź. 4. Pieśń ich. Sędź. 5.
Báránek wielkonocny. 2. Moi. 12. v. 3.
Báránek Krystus. Jan 1. v. 13.
Bárnábaß postan do Anthyochüey. Dźieiow. 11. v. 22.
Bárnábaß y Páwet obráni ná przepowiedánie Ewánieliey. Dźiei. 13 v. 2.
Bárrábaß zboycá. Mát. 27. v. 26.
Bárnch pisarz Jeremiaßow. Jer. 36. v. 4
Báśni śie strzedz. 1. Tym 4. v. 7.
Beelzebubá śie radźi Ochozyaß w niemocy. 2. król. 1. v. 2.
Behemoth y złość iego. Job. 40.
Bel bałwan Dán. 14.
Beliál z Krystusem nie zgadza śie. 1. kor. 6. v 15.
Benádad król Syryyski / y sprawy iego. 1. Król. 15. v. 18. 2. Król. 8. v. 13.
Beniámin syn Jakobow / 1. Moi. 35. v. 18 y 43. 44. 46. 5. Moi. 33. v. 12.
Beniámin: itowie ktorych było 25700 otrzymáią zwycięstwo nád brácią swą / ktorych było 400000. Sędź. 20. v. 21.
Beniáminitowie wßyscy pomordowáni oprocz 600. Sędź. 20. v. 47.
Beniáminitom ku zachowánin pokolenia ich dano 400 pánien w małżeństhwo / Sędźiow 21. v. 14.
z pokolenia Beniamin był Páwet. Rzym. 11. v. 1.
Berzellái máł zacn / y sprawy iego. 2. Samuel. 19 v. 31. 1. król. 2. v. 7.
Bethel ábo Łuzá. 1. Moi. 28. v. 19. Sędź. 1. v. 23. 1. Sámu: 10. v. 3.
Bethsábee Vryaßowá żoná / y grzech iey z Dawidem. 2. Sámue. 11. v. 4.
Bethsámitowie karáni przeto iż skrzynie Bożą otworzyli. 1. Sámue. 6. v. 19.
Bethlehem ábo Efrátá. 1. Moiż. 35. v. 19. Mich. 5. v. 2. Łuk. 2. v. 4.
Bethsáidá miásto niewierne. Mát. 11. v. 21
Bethulia miásto oblężone etc. Judyth 7. y dáley.
Bezeleel rzemieśnik známienithy / y iego sprawy. 2. Moi. 31. v. 2. y 35. v. 30.
z thym ktoryby oycá ábo brzemienną niewiáśte Obił / co máią czynić. 2. Moiż. 21. v. 5. 22.
ná Bieśiádę Tobiaß wzywa tych co śie Bogá boią. Tob. 2. v. 2.
Bieśiády stroią synowie Jobowi / zá ktoremi śie on modlił. Job 1. v. 5.
Bieśiády sprawowáne [illegible] / skrzyżeniu owiec. 2. Sámue. 13. v. 23.
pierwße zásiadánia na Bieśiádach. Mát. 23. v. 6.
iákich nam każe Krystus prośić á Bieśiádę. Łuk. 14. v. 12.
Biskup ábo dozorcá dußi náßych Krystus. 1. Piotr 2. v. 25.
Biskupá prawdźiwego vrząd. 1. Timot. 3. Tyt 1. v. 15. 1. Piotr 5. v. 2.
Błazeńskich mow y żártow strzedz śie mamy. Efez. 5. v. 4
Bliźni náß iest każdy [illegible]cory od nas rátunku potrzebuie Łuk. 10. v. 29.
Bliźniego náßego miłość. Rzym. 13. v. 8.
Błogosławić Bogá / to iest / iemu dźiękowáć. 1. Moi. 24. v. 27.
Błogosławieństhwo ludu Jzráelskiego. 1. Moi. 48. v. 20. 4. Moi. 6. v. 24.
Błogosławieństwo miásto dáru 1. Mo. 33 v. 11.
Błogosławieństwo tym ktorzy chowáią roskazánie Boże. 2. Moi. 23. v. 25. 5. Mo. 8. v. 7. y 11. v. 27. y 28. v. 2.
Błogosławieni Boży názwáni są owcámi. Mát. 25. v. 33.
Błogosławieni ieśtechmy od Bogá przez wiárę. Gál. 3. v. 9.
Błogosławić mamy ty ktorzy nam złorzecżą. Łuk. 6 v. 28. 1. Piotr 3. v. 9. 1. Korym. 4. v. 12.
Błogosławieństwo y przeklęcthwo z iednychże vst pochodzą. Ják. 3. v. 9.
Błuźnierstwo Sennácherybowe. 2. król. 18. v. 19. y 22.
Błużnierstwo niepobożnych przećiw Bogu. Mál. 3. v. 14.
Błużnierczą imienia Bożego vkámionowány. 3. Moi. 24. v. 15.
Błużnierce ktorzy śie Beelzebubá rádźili / pożárći od ognia niebieskiego. 2. Król. 1. v. 10.
Błużnierstwo przećiw Duchowi świethemu. Mát. 12. v. 31. Már. 3. v. 28.
Bog nie sądźi wedle osoby. 1. Sám. 16. v. 7.
Bog iest miłość. 1. Jan 4. v. 16.
Bog ieden y Oćiec wßytkich. 1. Kor. 8. v. 6.
Bog iest Duch. Jan 4. v. 24.
Bog nieśmiertelny. 1. Tim. 1. v. 17. y 6. v. 16
Bog wßędźie iest / y wßytko widźi. Jere. 23. v. 23.
Bog iest wßechmogący. 1. Moiżeß. 17. v. 1. y 35. v. 11.
Bog niewidomy. 2. Moiż. 33. v. 20. Jan 1. v. 18. Widźiał go Moiżeß / y iáko. 2. Moi. 24. v. 10. Jákob też. 1. Moi. 32. v. 30.
nie máß inßego Bogá iedno Bog Jzráelski. 2. Moi. 29. v. 45.
Bogá Oycá zna kto zna Krystusá. Jan 14. v. 7.
Bog z thobą / pozdrowienie v stárych Zydow. Sędź. 6. v. 12. Rut. 2. v. 4.
Bogowie ręką vczynieni. 2. Moi. 32. v. 23.
Bogowie pogáńscy nie mogą zbáwić nikogo. Bár. 6. v. 13.
Boánerges / Jan y Jákub Apostholowie ták názwáni od Krystusá. Már. [illegible] v
Bogáty ták omy. Ekkle. 6. v. 2.
Bogáthym biádá. [illegible] v. 24. Jáku: 5. v. 1. 1. Tym 6. v. 9.
Bogáctwá obtudne. Márk: 4. v. 19.
Bogáctwá opußćáć. Łuk: 16. v. 13.
Boiąc śie Bogá / choć Zyd / choć pogánin / iest przyięty. Dźiei. 10. v. 35.
Boiáźń Bożą iest prawdźiwa mądrość. Job. 28. v. 28.
Bok Krystusow otworzony. Jan 19. v. 34
Booz y sprawy iego. Ruth: 2. 3. 4.
Bostwá pełność mießka w Krystusie. kol. 2. v. 9.
Bośkiego przyrodzenia vcześtniki ieśteśmy. 2. Piotr. 1. v. 4.
w Branách sadzono. 5: Moi. 22. v. 15.
Bráterska społeczność. Rzym 2. v. 10.
Bráćia swą nas zowie Krystus. Zydow. 2. v. 11.
Bráćia ábo krewni Krystusowi nie wierzą weń Jan. 7. v. 5.
Bráćia zowie Jákob ludźi nieznáiomych. 1. Moi. 29. v. 4.
Brzemiona iedni drugich znośić mamy. Gálath: 6. v. 2.
Bzemie swe káżdy nośić będźie. Gál. 6. v. 5
Brodę golić zákazano káptanom. 3. Moi. 21. v. 5.
Brodę ná poły ogolił Hánon sługam Dawidowym. 2. Sám. 10. v. 4.
Brody golenie był znák żałości v Zydow. Ezái: 15. v. 2.
Budować ná Krystusie złoto y srebro. 1. kor. 3. v. 12.
Budowánie Boże / to iest wierni. 1. Kor: 3. v. 9.
Budować ieden drugiego. 1. Tes. 5. v. 11.

C

Cłuia Páwłá wiernı. Dźiei 20. v. 37.
Cłowánie świete ktorym śie witáli przed tym wierni Boży. Rzym. 16. v. 16. 2. kor. 13. v. 12.
Cłuie nogi Krystusowe niewiástá. Łuk: 7. v. 38.
Cłuiąc Krystusá Judáß zdradza go. Máth. 26. v. 49.
Celnicy. Łuk: 3. v. 12.
Celnicy wierzą Krystusowi. Mát. 21. v. 32. Chwalą Bogá. Łuk. 7. v. 29.
Cerymonie Zydowskie odrzucone od Bogá. Ezái: 1. v. 11. y 66. v. 3. Zyd: 10. v. 5.
Cezár Auguśt. Łuk: 2. v. 1.
Cetura żoną Abrahámową. 1. Moi. 25. v. 1.
Chám ßydźił z oycá swego. 1. Moi. 9. v. 22.
Chámos bátwan Moabitow. 1. król. 11. v. 7
synowie Chánáán od ktorych poßli Chánáneyczycy. 1. Moi. 10. v. 15.
Chánáán przeklęty. 1. Moi. 19. v. 25.
Chánáneyskiey ziemie obśitość. 2. Moiż. 3. v. 8. Mießkánie Boże. 2. Moiż. 15. v. 13. Obiecána Abrahámowi. 1. Moi. 12. v. 7.
Chánáneyczycy pomordowáli lud Jzráelski. 4. Moi 14. v. 45.
Chánáneyczycy ktorzy pozostáli w ziemi / byli Jzráelitom iáko ścirnie. Sędź. 2. v. 3.
Chánáneyczycy porażeni ná głowę od pokolenia Juda. Sędź: 1. v. 4.
[illegible]áneyska niewiástá. Mát. 10. v. 21.
[illegible]álce prawdźiwi. Jan. 4. v. 23.
Chwálić mamy iednego Bogá. Máth: 4. v. 10.
Chwálić nie mamy bogow obcych. 2. Mo. 23. v. 13.
Chwálce bogow obcych vkámionowano. 5. Moi: 17. v: 5. Sędź: 2. v. 14. Pogina. 5. Moiż: 6. v. 14.
Chwálić Bogá w Duchu. Jan. 4. v. 23.
Chwáty zbytne są podeyzráne. Przypo: 27. v. 21.
Chwałá próżna. Gál: 5. v. 26.
Chwálić śie w náßey mocy nie mamy. 1. kor: 4. v. 7. Ale w tym iż Bogá znamy. Jerem: 9. v. 23.
Cherubim przed Ráiem. 1. Moi: 2. v. 24.
Cherubinow kßztált. 2. Moi: 25. v. 18.
Chleb ieść z potem. 1. Moi: 3. v. 18.
Chlebem sámym nie żywie cłowiek. 5. Moi: 8. v. 3.
Chlebá tamánie. Dźiei: 2. v. 46.
Chleb żywothá / Krystusowe ciáło. Jan. 6. v. 51.
Chlebem iednym ieśtechmy wßyscy. 1. Kor. 10. v. 17.

leby poktádne. 3.Moi:24.5.
lebow 20 náſyceni 100 ludźi. 2. Krol: 4.v.42.
ycenie ieſt od Bogá y tey dokończenie. Fil: 2.v.13.
hcenie w nasći ieſt/ále dokonczenie nie ieſt. Rzym:7.v.18.
hory ma wzywáć ſtárſzych. Ják:5. v.14.
oroby ná nas przychodzą dla grzechow náſzych. Mat:9. v.2. Jan.5.v.14.
Chorobie mamy ſię do Bogá vciekáć. 2.krol: 1.v.16.
odźić droga wſzytkiey źiemie/ to ieſt vmrzeć. 1. krol.2.v.2.
odźić wedle Bogá. 1.Moi:5.v.24.
romy od żywothá mátki ſwoiey vzdrowion przez wiárę. Dźie:3.v.2.
hromy Jakob. 1.Moi:32.
hromy Miſibozet oſkárżon od wtaſnego ſługi Sybá. 2.Sám:19.
hrámáć ná te y na owe ſtronę. 1. Krol: 18.v.21.
huſáł człowiek nabożny y ſprawy iego. 2. Sam.15.v.32.y 17.v.5.
áto iedno ſą maż y żona ſwą. 1.Mo.2.v.24
átem ieſt człowiek. 1. Moi:6.v.3.
áto y krew/ to ieſt człowiek. Máth.16. v.17.
áto przećiwne duchowi. Gál:5.v.17.
eleſtna pożądliwość ieſt śmierć. Rzym: 7.v.24.y 8.v.6.
áto Kriſtuſowe ieſt kośćiot. Efez.1.v.23
átem iednym ſą wſzyſcy wierni. Rzym. 12.v 5.
áto ſwoie podbić pod moc duchá. 1. Korynt.9.v.27.
áto náſze ieſt na ćzynie gliniáne. 2.Kor. 4.v.7.y 5.v.1.
áta náſze ſą poświęcone Kryſthuſowi/ 1.Kor.6.v.13. Są kośćiotem Duchá ſwiego. 1.Kor.6.v.19.
átá Kryſtuſowego wiárą pożywáć mamy. Jan 6.v.54.
áto y krew nie obiawia nam woley Bożey. Mat.16.v.17.
átá Kryſtuſowego pożywáć. Jan 6.v. 1.62.
leſnym grzechem/ wſzythki grzechy ſą ozumienia. Gál.5.v.17.
leſne ſtáránie w pożądliwościách ieyv ta być odrzucone. Rzym.13.v.14.
ćiele być/ to ieſt/ żyć wedle ciáłá. Rzym. 8.v.5.
leſná mądrość ieſt śmierć. Rzymián. 8.v.6.
ieſtv bedący nie mogą ſię Bogu podobáć. Rzym.8.v.8.
ec złoty/ 2.Moi.23. Skrußony. 2.Kor. 7.v. 4.v.20.
ce złote Jeroboámowe. 1.krol.13.v.28.
icá ptowa. 4.Moiżeß.19.
pliwość potrzebna ieſt/ Żyd.10.v.38.
pliwości zálecenie/ Przypow.16.v.32.
pliwość Jobowá/ Job 12.v.2.
pliwy ieſt Bog/ 2.Moi.34.v.5. Rzymián.15.v.5.
pliwemi być mamy/ 1.Teſs.5.v.14.
ie zagłuſzáiące naſienie. Már. 4.v.7.
od wáć. Rzym. 13.v.6.
táći Kryſtus. Mát.17.v.27.
ośiemcá Bog miłuie. 5.Moi.10.v.18.
ożiemce przyimować. 2.Moi.23. v.9. Moi.19.v.33.
ożiemcy bywáli opátrowáni z ożieſtwá ſtworzone dla c
1. v.12.y 2.v.9.16.
Drzewá rodzáyne przez ſte. 3.Moi:19.v.23.
Drzewá rodzáyne ná wo wyćiere. 5.Moi:2 v.1
Drágmá zgubiona. Luk
Drzewo ſuche y ſurowe.
Drzewo wrzucone od M 2 Moi:15.v.25.
Drábiná ktorą widźiał v.12.
ćin. 5.Moi.14.v.29.
Cudzołoſtwo zákazane. 1.Moiżeß.26.v.10. 2.moi.20.v.14. 1.Kor.6 v.9. Żyd.13.v.4
Cudźołoſtwo gárdłem karane. 3.moiż.20. v.10.
Cudzołoſtwo Dawidowe. 2.Sám.11. y.12.
Cudámi Kryſtuſowemi Bog bywa chwalon. Mát.15.v.31.
Cudow prágną Żydowie. Mát.12.v.38.
ktory Cudámi odwroći lud od Bogá/ gárdłem ma być karan. 5.moiże.13.v.1.
Cudámi fálßywemi bog nas kuſi. 5. moi. 13.v.3.
Cyrus krol Perſki y ſprawy iego. Ezá.44. v.18. y 45. 1. Ezdr.1.v.1.
Cżárnoksięznicy y práktykárze wygnáni od Saulá. 1.Samue.28.v.3.
Cżárownicy nie máią być miedzy námi. 5. moiże.18.v.11.
Cżaſow pátrzyć zákazano. Gál.4.v.10.
Cżáſow rozrządzenie. 1.moi.1.v.14. y 8.v.22.
Cżáſy oſtátecżne. 1.Timot.4.v.1.
Cżeladź ſwą mieć na pieczy. Przyp.27.v.23
Cześć wyrządźić komu należy. Rzy.13.v.7.
Cżćić każdego. 1. Piotr 2.v.17.
Cżłowiek vczynion ná wyobrażenie Boże/ 1.moiże.1.v.26.
Cżłowiekowi wſzythki rzeczy ſą poddáne/ 1.moiże.1.v.26.
Cżłowiek z przyrodzenia ſyn gniewu. Efez.2.v.3.
Cżłowiek zewnętrzny/ to ieſt ciáło. 2.Kor. 4.v.16.
Cżłowieká ſtárego vkrzyżować. Rzymiá. 6.v.6. Koloſen.3.v.9.
Cżłowiek Boży/ to ieſt prorok. 2.krol.1.v.9 y 8.v.11.
o Cżłowieku pátrz 1.Koryn.7.v.11. Efez. 5.v.22.
Cżłonki náſze máią służyć bogu. Rzymiá. 6.v 19.
Cżłonkow vmartwienie. Kolo.3.v.5.
Cżuć. Mát.24.v.42. y 25.v.1. 1.Theſ.5.v. 2. Koloſen.4.v.2.
Cżyſt nie ieſt żaden przed bogiem. Job 25. v.4.
Cżyści ſercá ſą błogoſławi. Mát.5.v.8.

D

Ar Duchá ſwiethego n[illegible]ábythy zá pieniądze. [illegible].v.20.
Dáry Duchá ſwiętego rożne ſą. 1.Koryn. 12.v.4.
Dárow wſiethych mamy inßym vżyczáć. 1. Piotr 4.v.10.
Dar boży/ zbáwienie náſze. Efez.2.v.8.
Dary záſlepiáią oczy 5.moiże.16.v.19.
Dárow nie bierze Pan bog. 5.moi.10.v.17.
Dárować lepiey niż bráć. Dźie.20. v.35.
Dáruiąc z rádośćią/ vmiłowan od bogá/ 2.Kor.9.v.7.
Dáć áby nam dano. Luk.6.v.38.
Dágon bálwan Filiſtynow. 1.Sám.5.v.2.
Dáryus krol Medſki y ſpráwy iego. Dá. 5.v.31. y 6.v.44. 1.Ezdr.6.v.1.
Dawidow narod. Ruth 4.v.17. Sprawiedliwy przed Pánem. 1.krol.14. [illegible]8. y 15. v.3. Zabit Lwá. 1.Sám.17. v.34. Jadł chleby poktádne będąc przy[illegible]ußon. 1.Sámuel.21.v.6. Mát.12.v.3 Oßuká Saulá. 1.Sámu.20.v.5. Gniká krolá Achiſa. 1.Sámuel.27.v.10. Táńcuie przed ſkrzynią. 2.Sámuel.6. v.14. Cudzołoſtwo iego. 2.Sámu.12.
Ammoná/ktore
muel.13.v.31. Mu
go ſromocił. 2.Sa
Dawidowe czytái
áż do 2.kápitu.1.Kr
Dawid opowiedźiał z
Kryſtuſowe. Dźie.2.
Kryſtus więtßy niż Da
Dálitá zdradza Sámſo
Dámárys biała głową
ſá. Dźie.17.v.34.
Dán ſyn Jakobow. 1.moi
16. 5.moi.33.v.22. Joz.1
Dániel y ſprawy iego/ czy
iego od pierwßey kápitu.
Dátan odporny moiżeßowi ſpal
Deborá zacna miedzy Jzráelczy
Sędź.4.v.4. y 5.v.1.
Dawionych rzeczy zákázánie. 1.m
Dtu odpußczenie kiedy bywa
iże.15.v.2.
Dniow rożności niemáß miedzy
mi. Rzymián.14.v.5.
Dom boży/ to ieſt kośćiot. 2.Sám
Dom boży/ dom modlithwy. Ezc
Mát.21.v.13.
Dom boży/ lud Jzráelſki. 4.moiż
Dom zárażony trądem. 3.moiże.
Dom/ to ieſt/ ćiáło náſze. 2.Kor
Dobrá ty doczeſne ſą od boga.
Dobr tych doczeſnych vżyczyć gam ſłowá bożego Gálá.6 9.v.4.
Dobrze czynić mamy wßytki 9. Luk:6.v.35.
Dobrze czynić mamy tym k mowią. 1. Piotr:2.v.20.
nic Dobrego w ćiele náßym Rzym: 7.v.18.
co ieſt Dobrego mamy náſ Rzym: 12.v.9.
Dobry ieſt Bog ſam tylk Már: 10.v.18. Luk:18.v
Dobrotliwość wiernym Efes: 4.v.32. 1. Kor: 1
Doświádczenie ſprawuie 5.v.4.
Doświádczáć każdey rzec
Doświádczyć ſámego ſiel
Dobra myſl w vtrapien
Doeg wydał Saulowi T 22.v.9.
Drogá Bożá doſkonáłe
Drogá prawdy. 2.Pie[illegible]ku
Drogá ćiáſna 7.v.13.
Drogá krole[illegible].4.M
Drzewo żyw[illegible]a y drzewo
1. M[illegible].9. y 3.v.22.
Drzew[illegible]bo ćo ćzyni dob
[illegible].22
[illegible]wá ſtworzone dla c
1. v.12.y 2.v.9.16.
Drzewá rodzáyne przez ſte. 3.Moi:19.v.23.
Drzewá rodzáyne ná wo wyćiere. 5.Moi:2 v.1
Drágmá zgubiona. Luk
Drzewo ſuche y ſurowe.
Drzewo wrzucone od M 2 Moi:15.v.25.
Drábiná ktorą widźiał v.12.

…mámy wierzyć:

… Ezái:19.v.14.
…ośić mamy. Luk:11.v.3
… Apostołom. Luk.24.
…16.Dźiei:1.v.8.
…Dźiei:2.v.2.
…y. Gál:5.v.22.
…ie w nas. Rzym:8.v.26.
…smucáć. Efe:4.v.30.
…rzeczy są sprzeciwne sobie.

…śmierzom nie będźie odpuść…
…it:12.v.31.
…wieká wpiśmie świętym.
…2.
…we krwi 3.Moi:17.v.11.
…ść y stráćić. Mát:10.v.39.
…ciekowi iest przeklety. Jere:

…ł niewiáśte/y iest przeklety.

…ná powietrzu. Efes:2.v.2.
…1. Kolo:2. v. 15. Oskárżyćiel
…ráwie.12.v.10. Przeciwnik
…ráciel. 1.Piotr:5.v.8.Efes.

…wa iżna Krysthusá y Pá…
…v.24.Luk:4.v.34. Dźiei:

…boycá. Jan.8.v.44. 1.

…bywáią postem y modli…
…v.21.
1.Tym:4.v.1.
…pogáni. 1.Kor:10.v.20.
…li dźieci swe Izráelczy…
…6.17.
…itá wierzy w Krystu…

…ową gwałtem pobrá…
…y 34.v.1.
…Janá. 3. Jan.9.
…oycu y mátce ma być
…Moi.21.v.21.
…tom. Efe:6.v.1.
…karáne. Przypo:21.

…lizeuszá/ pożárthe od
…rol. 2.v.24.
…rystus. Már: 9.v.36.
…e maią.Mát:18.v.6.
…tołow. Mát:18.v.20.
…do Krystusá. Mát:

…or:3.v.1.
…ez wiáre.Gálát:

…mien… 1. Kor:14.

…leżące.3.M…
…23.v.30
…Krolom nal…ce.1.

…ni.5.Moi:14.v…
…á ktory iżbedt bez po…
…7.v.8.
…w iest Bog. 5. Moi:

…e nam dáne iest w o…
…v.34. Galát:3. v.17.
…1.v.3.
…Krystus. Zyd:1.v.2.
…rze Gedeonowi po…

rásili Mádyanity. Sedź:7.v.20.
Dźiełto w oczu brátá nászego. Mát:7.v.3.
Dźiękować záwżdy mamy Bogu. Efes. 5.v.4.

E

EDom czemu thák ná…zwan. 1.moiż.25.v.30.
Edom niechce przepuścić przez swoie źie…mie ludu Izráelskiego. 4.moi.20.v.14.
Edom odstąpił od Judá. 2.król.8.v.20.
Egiptcyánie z Zydmi nie vżywáią. 1.moiż. 43.v.32.
o Egiptcyánich czytay 2.moiże.11. y 12.5. moiż.23.v.7. Jere.46.v.1. Eze.32.v.12.
Eglon tłusty zabit przez Ahodá. Sedź.3. v.21.
Eleázár syn Aaronow. 2.moiżeszo.6.v.23. Jozue 24.v.33.
Eliácym/ ktorego thesz zwano Joákim. 2.król.23.v.24.
Eliaszá Proroká spráwy. 1.krole.17. áż do 2.król.2.
o Eliaszu y Elizeuszu. Luk.4.v.25.27.
Elizeusz oraci wezwan na vrzad Prorocki 1.król.19.v.19. Spráwy iego. 1.król.19. áż 2 krole 13. Lysy 2.król.22.v.23. Dobrem zá złe oddawa. 2.król.6.v.22.
Elżbietá żoná Aaronowá. 2.moiż.6.v.22.
Elżbietá żoná Zácháryaszowá. Luk.1.v.5
Elon sędźia Izráelski / Sedź.12.v.12.
Elymás czárnoksiężnik. Dźie.13.v.8.
Eliphás przyiaciel Jobow/ Job 4.
Eliu/ Job 32.
Emánuel. Mát.1.v.13.
Enácim obrzymowie zábici od Jozuego/ Jozue 11.v.21. Sedź.1.v.20.
Eneás vzdrowion od Piotrá/ Dźie.9.v.33
Epikureyczycy gadáią z Páwłem/ Dźie. 17.v.18.
Efráimow narod y spráwy iego/ 1.moiże. 41.v.52. y 48.v.5. y 49.
Efráimczycy powstáli przeciw Gedeono…wi/ Sedź.8.v.1.
Ester krolowa/ Est.2.4.5. y 7.
Eufrates rzeká/ 1.moiże.2.v.14.
Eutychus wzbudzon od Páwłá. Dźie.20. v.10.
Ewánielia co iest/ Rzym.1.v.16.
Ewánieliey summá. 1.Korynt.15.v.3. Efes.3.1.v.7.
Ewánielia wszemu stworzeniu ma być powiedaná/ Már.16.v.15.
Ewánielią przepowiedać przyszedł Krystus/ Már.1.v.14.
Ewánielią przecż Jan pisał/ Jan 20.v.31
Ewánieliey Bożey niewierzące co podkáć ma/ 2.Tes.2.v.10. 1.Piotr 4.v.17.
Ezau lekce waży pirworodztwo swoie/ 1.moiże.25.v.32.
Ezáiaß Prorok y spráwy iego/ 2.król.19. v.20. y 20. á w kśięgach iego 1.2. y 6.
Ezdrás idźie do Jeruzálem/ Ezd.7.v.6.
Ezechiaß y spráwy iego/ 2.krolew.18.19.20. Ezá.36.áż do 39.

F

FAryzeuszowie y Sá…duceuszowie są Zmiłámi/ Mát.3.v.7. Wężmi/ Mát. 23.v.33. Złościeymi y zboycámi/ Jan 10.v.8.
Fáryzeuszowie łákomi byli z Krysł… Luk.16.v.14.
Fáryzeuszowie pożyráią domy wdow/ káß we 20.v.47.
Filip wezwan/ Jan 1.v.43. y 14.v.8. Dźie.8.v.26. y 21.v.8.
Filistyni skąd pośli/ 1.moi.10.v.14. G… czytay Sedź.3.10.13.14.15.16. 1.Sám… 5.6.7.13. y 2.Sámuel.5. y 21.
Finees syn Eleázárow/ 2.moiżeszo.6. … Zábit Zámbrego y Kozby/ 4.mo.25
Finees syn Heli káptaná/ 1.Sámuel.1 y 2.v.12. y 4.v.11.

G

GAbáończykow fo…Jozu:9.v.10.
Gád syn Jakobow/ 1.moiże.30.v.11. v.19. Jozue 22.
Gád prorok/ 1.Sám.22.v.1. 2.Sam.24
Gadki głupie/ 2.Tim.2.v.22.
Gadki y swary około stow/ 1.Tim.6
Gadki niepotrzebne/ Tyt.3.v.9.
Gámálielowa ráda/ Dźie.5.v.35.
Gárdząc słowem Bożym będźie ká… 1.Sámu.2.v.30. Ezái.28.v.14.
Gedeon y spráwy iego/ Sedź.6. y 7.
Głod wielki w Sámáryey / 1.krole.1… 2.król.6.v.25.
Głod słowá Bożego/ Amos 8.v.11.
Głowá Krystusowá iest Bog/ 1.Kor.
Głowá kośćiołá iest Krystus/ Efez.
Głuchemu złorzeczyć zákázano/ 3.m… 19.v.13.
Głuchego vzdrawia Kristus/ már.
Głupi ábo ßalony. Przy.12.áż do 18. y
Gniazdo ptáße ználeźione/ 5.moi.22
Gniewáć śię ná brátá/ tho iest záł… Mát.5.v.22.
Gniew Boży nád niewiárą/ kol.3.v
Godoliaß vmárł/ 2.król.25. v.25.
Gog y zgłmienie iego / Ezech.38. y 3…
Goliath zabit/ 1.Sámuel.17.
Gołębica wypuszczona z Archy/ 1.m…
Gomorrhá miásto/ 1.moiże.19.v.24.
Gorączki thym ktorzy są niepostu… moiże.28.v.22.
Gośćie rádzi przyimowáli Abrahám… 1.moi.18.v.2. y 19.v.2.
Gościom mamy okázáć dobrą wol… 12.v.13. Zyd.13.v.2. 1.Piotr 4.v.9
Gránice stháre nie máią być ruß… przeniesione/ 5.moiże.19. v.14. y… Przyp.22.v.28. y 23.v.10.
Grekowie ßukáią mądrośći/ 1.ko…
Grzech Adámow przywiodł śm… świát/ Rzymian.5.v.12.
Grzech poznáć przez zakon/ Rzym…
Grzech kto popełnia /od dyabłá ie… 3.v.8.
Grzech kto popełnia /iest niewol… Jan 8.v.34.
od Grzechu nas wybáwił Kryst… káß w 1.v.74.
Grzech przeciw Duchowi s. már.
Grzechy bywáią omyte od Bogá/ v.4. 1.Korynt.6.v.11.
Grzechy głászi Bog/ 4.moiże.14
Grzeßny pokutuiący żyć będźie/ v.11. 5.moiże.30.v.2. 2.Sámu…
Grzeßnicy są więźniámi/ Rzym.7.
Grzeßnych wzywáć przyszedł Z…

Máth.9. v.12.
Gronáieść w winnicy bliźniego. 5.Moi: 22.v.24.
Gwichty ſpráwiedliwe y nieſpráwiedliwe. 5.Moi.25.v.13.Oze:12.v.7.

H

HAbákuk karmi Dánielá/w Apokryfach w Hiſthoryiey bátwaná Bel czytay.
Hánániaß fałßywy prorok. Jer: 28. v.1.
Hánon krol Amonitſki ſromośćił ſtugi Dawidowe. 2.Sám:10.v.4.
Háráfá narod obrzymow. 2.Sám:21.v.16.
Házáel krol Syryiſki y ſprawy iego.1.krol: 19.v.15. áż 2.krol:13.
Hebron miáſto. 1.Moi:35.v.27.
Heli káptan y ſynowie iego.1.Sám.1.2.3.4.
Heman ſpiewak. 1.kron:6. v.33
Henoch ſyn Kaimow. 1.Moi:4.v.17.
Henoch przeniesion. 1.Moi:5.v.24.
Henoch pierwßie miáſto. 1. Moi: 4.v.17.
Herod roſkazał mordować niemowniątká Mat:2.v.16.
Herod obchodźi dźień národzenia ſwego. Már:6.v.21.
Herod názwan od Krysthuſá lißká. Luk: 13.v.32.
Herodowe mnimánie o Krystuśie. Mát: 14.v.1.
Heteyczyki kazał Bog do ßczętká wytrácić. 5.Moi:20.v.17.
Hirám krol Tyrſki. 2.Sám: 5.v.1. 1.Krol: 5.v.9.
Hirám miſtherny robotnik ná miedźi. 1. krol:7.v.13.
Hofni ſyn Eli/1.Sám:2.v.24.y 4. v.4.
Holofernes/od 7. Judyth áż do 15.
Horeb gorá inácżey rzeczoná Synái. 5. Moiże:1.v.2.

I

IAbin Krol Kánáney/ſki/ Sędź:4.v.2.
Jakob y ſprawy iego. 1. Moi: 25. áż do 49.
Jakob wßędy maz ſobą Bogá. 1. Moiże: 28.v.15.
Jakob y Ezau bogáći. 1.Moiże: 30.v.42. y 36.v.7.
Jakob mocuie ſię z Aniołem. 1.Moiże. 32. v.24.
Jakob názwan Izráel. 1.Moiż: 32.v.28:
Jakob vmiłowány od Bogá.Rzym.9.v.13
Jair ſędźia Izráelſki. Sędź:10.v.3.
Jánnes y Jámbres przeciwni Moiżeßowi. 2.Tym.3.v.8.
Jan krzćićiel nápomina ku pokućie. Mát: 3.v.1.
Jan krzćićiel pogrzebion. Mát. 14. v.12.
Jan Márek ſłużebnik Pawłow y Bárnábaßow.Dźiei.13.v.13.
Jáfet y na od iego. 1.Mo:9.v.17.y 10.v.2.
Jákub brát Janow zábit.Dźie:12. v.2.
Jákub widźiał Krystuśá po zmartwychwſtániu. 1.kor: 15.v.7.
Jálmużná z przymußeniem ábo z żáłośćią nie ma być daná. 2.kor:9.v.7.
Jálmużná iest ofiárá wdźięczna. Filip: 4. v.18.
Jálmużná iáko ma być v czyniona. Máth: 6.v.2. Luk:12.v.33.
Jarzmo żelázne ná niepoſtußne. 5. Moi: 28.v.48.
Jázon przyymuie Páwłá. Dźie:17.v.9.
Jehu prorok. 1.krol:16, v.7.
Jehu krol Izráelſki y ſprawy iego. 1. krol: 19.v.16.áż 2.krol:10.
Jefte y ſprawy iego. Sędź:11.y 12.
Jerobáál názwan Gedeon/ Sędź:6.v.32.
Jeroboám krol Izráelſki y ſprawy iego/ 1.krol:11.v.26.áż do 15.
Jeroboámowá ręká vſchłá/1.krol: 13:v.4.
Jerycho zborżone od Jozuego/ Jozu: 2. y 6. Pobudowáne przez Hielá. 1. krol: 16. v.34.
Jeruzalem inácżey rzeczone Jebuz/ Jozu: 15.v.8.y 18.v.28.
Jeruzálem pobudowáne/Nehe.3.v.1.
Jerozolimſkie zburzenie / Mát:23.v.36:
Jezus imie Meſyaßowe / Máth:1. v. 21. Luk.1.v.31. Fil:2.v.10.
Jezus ſyn Jozedechow/ Zách:.v.1.
Jetro świekier Moiżeßow. 2.Moiż:3. v.1. y 18.v.1.
Jezábel okrutna krolowa y ſprawy iey/ 1. krol:16.18.19. 2.krol:9.v.30.
Jezyki rożne. 1.kor:12.v.28.y 14.v.2.
Jezyká ſwego chować.1.Piotr 3.v.10.
Jezyká zálecenie y przyganá / Ják: 3. v.5. Przyp:12.v.13.y 13.v.2.y 14.v.3.
o Jezyku potwárnym/ Przyp:26.v.22.
Imie Boże vſtyßáne wßędy.1.krol:8.v.42
Imie Boże ſplugáwione przyſięgą / 3. Moiże:19.v.2.
Imie Boże brać nádáremno/ 2.Moiże: 20 v.7. 5.Moi:5.v.11.
Joáb/ 2.Sam.2. v.13.y 11. v.14.y 19.v.1. 1. Krol:2.v.5.
Joáchim náſtał po brácie ſwym/2.krol.24
Joácym poddány Krolowi Bábilońſkiemu/ 2.krol:24.v.1.
Joacház ſyn Jehu krol Izráelſki / 2. krol: 10 v.13.
Joázoćiec Gedeonow/ Sędź:6.v.29.
Joáz ſyn Ochozyaßow/ y drugi Joáz ſyn Joachaſow/ 2.krol:11.13.14.
Joáz ſyn Ochozyaßow ſchowány od ćiotki ſwey Joſáby. 2.krol:11.v.2.
Joatám ſyn Gedeonow/ Sędź:9.v.5.
Job przykład ćierpliwośći/ Ják:5.v.11.
Jochábed żoná Amrámowá/1.Mo.6.v.20
Joiádá káptan/ 2.krol:11.v.4.
Jonádab ſyn Rechábow bogoboyny / 2. krolew:10.v.15.
Jonáthán ſyn Saulow/1.Sám.14.18.19. 20.31.
Jorám krol Judſki/1.krol:22.v.51. 2.krol: 8.v.16.
Joram ſyn Achábow złośćiwy/ 2. Krole: 3.v.1.
Jozáfát krol dobry/ 1.krol:15.v.24.2.krol: 3.v.1.
Jozef y ſprawy iego 1.moiże.30. áż do 50.
Jozef z Arymáthyey/ Mát:27.v.57.
Jozyaß krol dobry/ 1.krol:13.v.2. 2.krol.21. v.24.y 22.v.1. Czyta zakon Páńſki przed ludem/ 2.krol:23.v.2.
Jozue hetman ludu Izráelſkiego y ſpráwy iego/2.Moi:24.v.13.y 32.v.17.4.Mo: 11.v.28.y 13.y 14. 5.Moi:1.v.38. y w kſięgách iego.
Jubal wymyślił hárfę. 1.moiże.4.v.21.
Judaß zdrádza Krysthuſá. Jan 18. v.2. Żałuie tego / Mát.27.v.3. Obieśił ſię/ Dźie.1.v.18.
Izáák ſyn Abráámow. 1.moiż.21.áż do 27.
Izái oćiec Dawidow. Ruth 4.v.22. 1.Sámuel.16.v.3
Izbozet y ſprawy iego. 2.Sámu.2.3.4.
Izmáel. 1.moiże.16.17.21.25.
Izráel prawdźiwy. Rzym.9.v.6.
Izrael ćieleſny. Ozee 9.v.7.

K

KAcerſtwá być muſza y dla ćiego. 1.kor.11.v.19.
Kácerzá abo odßczepieńcá ſię ſtrzeż/ Tit. 3.v.10.
Káiáfás y ſprawy iego/ Jan 11.v.49. mátt.26.v.57.
Kaim y ſpráwy iego/1.mo.4.1.Jan 3.v.12
Kaimowá droga/ Jud.11.
Káleb y ſprawy iego/ 4.moiże.13.v.7. y 14 v.6. Jozue 14.v.6.
ná Kámieniu ktory ieſt Krystus/ fundowan kośćiół/ mát.16.v.18.
Kámień żywy ieſt Krystus/ mát.21.v.42. 1.Piotr 2.v.4.y 7.
Kámień obráżenia/ 1.Piotr 2.v.8.
z Kámienia wypłynęłá wodá / 2.moiżeßo. 17.v.6.
Kámienny deßcź/ Jozue 10.v.11.
Káptan náwyżßy dla ćiego poſtánowiony/ Żyd.5.v.1.y 8.v 3.
Káptanow vrzad /3.moiżeßo 10.v.6.y 16. v.2. Lákomſtwo ich/ Ezái.3.v.12.
Káptan naß Krystus / Żyd. 2. v.17. y 3. v.1.y 7.v.15.
Káplice pobudowáne od Jeroboámá/ 1. krol.12.v.31 Rozwálone przez Ezechiaßá/ 2.krol.18.v.4.
Karanie dźiatek / Przyp.13. v.24. y 19. v. 18. y 22.v.15.
Karány od bogá ieſt ßcześliwy. Job 15.v.17
Karanie Egiptſkie / 2.moi.7.áż do 11.
Karánie ná niepoſtußne/y ná thy co gárdzą ſłowem Bożym / 5.moi.28.v.15.
Karáć brátá ſłowy wolno/ ále miec go w nienawiśći zákazano/ 3.moi.19.v.17.
Karanie brátherſkie / Przypow.25. v.5. mát 18. v.15.
Karánia nie przyymuiącemu grozi Bog/ 3 moiże.26. v.27.
Karánie Boże dobre/ Żyd.12. v.15.
Kierz gorąćy/ 2.moiże.3. v.2.
Klątwá/ábo wyrzucenie z kośćiołá / 1.korynt.5.v.4.
Kładąc ſię rozmyślać mamy ſłowo Boże/ 5.moiże.11. v.19.
Kłamſtwo prorockie káráne/ 1. krol.13. v.18.
Kłamſtwá oycem ieſt ßátan/ Jan 8. v.44
Kłamſtwo Anániaßowe y żony iego / káráne śmiercią/ Dźie.5. v.3.
Kłamliwi duchowie w vśćiech prorokow/ 1.krol.22.v.23.
Kłamſtwo Jakobowe / 1.moiże.27.v.19.
Kłamſtwá ſię ſtrzeż/ Efez. 4.v.25.
Kłamcą nie ieſt Bog/ Tyt.1.v.2.
Kłamcą ieſt wßelki człowiek/ Ezá.9.v.9.
Kłamcá ieſt ktory przy Krystuśá / 1.Jan 2.v.22.
Kleopatrá corká Ptolemeuſowá/ 1.mách. 10.v.57.
Klucze kroleſtwá niebieſkiego obiecáne/

mát:16

mát.16.v.19. Dáne od Krystusá Apostołom/ Jan 20.v.22.
Kluczi Dawidow co znáczy/ Ziáw.3.v.7.
Koni Sálomonowych liczbá/ 1.krol.4.v.26. 2.kron.9.v.25.
Koniec wszytkich rzeczy blisko/ 1.Piotr 4.v.7.
Kore od Bogá karan/ 4.moiże.16.
Koroná z ciernia Krystusowá/ mátt.27.v.29.
Koroná spráwiedliwości/ 2.Tym.4.v.8.
Kornelius Setnik/ Dźie.10.v.1.
Korzeń Jzáiego Krystus/ Rzym.15.v.12.
Kości prorockie záchowane od Jozyaszá/ 2.krol.23.v.18.
Kościoł Sálomonow/ 1.krol.6.v.1.
Kościoł zborzon/ 2.krol.25.v.9.
Kościoł pobudowan/ Agg.1.v.14. Ezái. 4.v.1.
Kościoł/ to iest/ ciáło Krystusowe/ Jan 2.v.21.
Kościoł iest dom Boży/ 1.Tym.3.v.15.
Kościoł Boży nie iest swarliwy/ 1.koryn. 11.v.16.
do Kościołá ktorzy máią być przypuszczeni/ 5.moiże.23.v.1.
Kortow dźiesiąć w kościele/ 1.krol.7.v.38.
Kozbi w nieczystym grzechu zabitá od Fineesá/ 4.może.25.v.5.
Kozieł niosąc grzechy ludu Jzráelskiego/ 3.moiże.16.20.22.
Kreteńczycy klamce/ Tyt.1.v.12.
Krewkość ludzka/ Ezái.40.v.6.
Krysppus wierzy w Krystusá/ Dźie.18.v.8.
Krystus Bog wieczny/ Jan 1. Obiecan Adámowi/ 1.moiże.3.v.15. Abrahámowi/ 1.moiże.12.v.3. Przyście iego opowiedźiáne/ 4.mo.24.v.17. Ezá.40.v.10. Postan od Bogá/ Jan 8.v.42. Spráwiedliwy y bez grzechu/ 1.Piotr 2.v.22. Począł się/ Luk.1.v.38. Národźił się/ Luk.2.v.7. Obrzezan/ Luk.2.v.21. Okrzczon/ mátt. 3.v.15. Postan do wszytkich ku zbáwienia/ Ezái.61.v.1. Luk.2.v.31. y 4.v.43. y 5.v.32. Opowieda słowá Oycá swego/ Jan 3.v.34. Opowieda iż krolestwo niebieskie iest blisko/ y nápomina ku vznaniu/ mát.4.v.17. y 9.v.35. Mamy go słuchać/ mát.17.v.5. Zyd.2.v.3. Płácze/ már.8.v.2. Láknie/ mát.4.v.2. Spracowan/ Jan 4.v.6. Vbogi/ mát.8.v.20. Jedźie do Jeruzalem náoślicy/ mát.21. v.7. Przedan przez Judaszá/ mat.26.v. 14. Rzymi vbit/ mát.27.v.67. Skazan ná śmierć/ mát.27.v.26. Modli się za tymi ktorzy go prześláduią/ Luk.23.v.34. Vmárł/ mát.27.v.50. Wstał z martwych mát.28. Wstąpił do nieba/ már.16.v.19. Luk.24.v.51.
Krystus wiecznym Dawid/ mát:22.v.41
Krystusowie fałszywi/ mát:24.v.24.
Krześćiánie wybráni przed stworzeniem świátá/ Efe.1.v.4. 1.Piotr 1.v.2.
Krześćiány napierwey ták názwano w Antyochiey/ Dźie:11.v.26.
Krześćianie są wolni. 1.Piotr 2.v.16. Sám. 8.v.32.
Krześćiánie są w nienawiśći v świátá/ mat:10.v.12. Luk.21.v.19.
Krzest ieden/ Efes:4.v.5.
Jan postan áby Krzćił/ Jan 1.v.33.
Krysthus Krzći Duchem S. y ogniem/ mát:3.v.11. már:1.v.8. Luk:1.v.13. Jan 1.v.16.
zwolennicy Krystusowi Krzcźą/ Ján 4.v.2.
Krystus Okrzczon/ Mát:3.v.15.
Okrzczeni iestechmy w śmierći Krystusowey/ Rzym:16.v.3.
Krzćić się w imię Oycá/ mát.28.v.19. Abo w imię Jezusowe/ Dźie:2.v.38. y 19.v.4.
Krzćić się w Krystusie iest sámego Krystusá oblec/ Gal.3.v.27.
Sámárytanowie Okrzczeni. Dźie:8.v.16.
woda Krzstu s. iesteśmy poświeceni Krystusowi/ Efes:5.v.26.
Jzráelitowie Okrzczeni byli w obłoku y w morzu/ 1.kor.10.v.1. y 2.
Páwet Okrzczon/ Dźie:9.v.18.
Krzest Janow/ Dźie:19.v.3.4.
Krzćili się niektorzy zá vmárłe/ 1.kor:15. v.29.
Krzest miástem męki y śmierći/ már:10.v. 38. Luk:12.v.50.
Krztu s. figurą bytá Archá Noe/ 1.Piotr 3.v.21.
Krzest nas wzy odrodzenia y odnowienia żywotá/ Rzym:6.v.3. kol:2.v.12.
Krolow powinność/ 5.moi:17.v.15.
Krolewstá chwalá pytáć się o stowie Bożym/ Przyp:25.v.2.
o Krolestwie/ 1.Sám:8.v.11.
Krolestwo Krystusowe wieczne/ Ezáia. 9.v.7. Luk.1.v.33.
Krolestwo Boże gwałt cierpi/ máthe.11. v.12.
Krzyż y vtrapienie/ w ktorych się chlubi Páwet/ Gal:6.v.14.
Krzyż y vtrapienie nam pożyteczne/ Przyp:20.v.30.
Krzyżá noszenie potrzebne wiernemu/ mát:10.v.38.
Krzywo przysiestwo zákazáne/ 3. moiż:19. v.12.
Krzywdy zápámietáć mamy. 3.mo.19.v.17
Kruk wypuszczon z Archy/ 1.moi:8.v.7.
Krucy karmią Eliaszá/ 1.kro:17.v.6.
w Kśięgach żywotá nápisáni/ Fil.4.v.3.
Zgłádzeni z nich/ 2.moi.32.v.32.
Kśięgi o rzeczach niczemnych spalone/ Dźie.19.v.19.
Kubek błogosławienia ktory błogosławiemy/ 1.kor:10.v.16.
Kubek miásto śmierći/ mát:20.v.22. y 26. v.39.
Kuśić Bogá nie mamy/ 5.moiże:8.v.16. máth:4.v.7. 1.kor:10.v.9.
Kusił Bog Abrahámá. 1 moi:22.v.1.
Kusił lud swoy Bog// 2.moi:15.v. 25. y 16. v.4.
Kwás stáry mamy być oczyszczon/ 1.kor.5.v.7
Kwás to iest náuká złośliwa/ máth:16. v.16.

L

Laban/ 1.Moi. 24.v. 29 áż do 32.
Lákomstwo iest bałwochwálstwo/ kolos: 3.v.5.
Lákomstwo iest korzeń wszytkiego złego/ 1. Tym.6.v.10.
Lákomstwá się strzedz mamy/ Przyp:15. v.16. Ezái.3.v.11. Jerem:8.10. Efes.5. v.3. Luk:13.v.15.
Láknący spráwiedliwości błogosławieni są/ máthe:5.v.6.
Lámánie chlebá/ Dźiei:2.v.42.
Lámech y dwie żenie iego/ 1 moiże: 4.v.19. y 5.v.26.
Láská ieśteśmy zbáwieni. Efe:2.v.5.
Lázarz wzbudzony od vmárłych/ Jan 11. y 12.
Lekárstwo stworzone od Bogá/ Ekkle: 38.v.1.
Lekliwym nie dopuszczono idź ná woynę/ 5.moiż.20.v.5.
Lenistwo wiele złe czyni/ Przyp:24.v.30.
Lenistwo ganione/ Przypo:21.v.13. y 26. v.32.
Lewi syn Jákobow morduie Sychymity/ 1.moiż.34.v.25.
Lewitowie wybráni ku posługowániu w kościele/ 4.moiż:3.v.45.
Lew z pokolenia Judá/ Ziáw:5.v.5.
Lichsá zákazána/ y lichsá pozwoloná/ 5. moiż:23.v.20.
widzenie Lichtarzá złotego/ w ktorym są rzeczy táiemne o Krystusie y o kościele iego/ Záchá:4.v.2.
Lichtarz kościelny/ 2.moiż:25.v.31. y 37. v.17. y 40.v.24.
Liczbę każdy ma Bogu czynić/ Rzym:14. v.11.12.
Liszki Sámsonowe/ Sędź:15.v.4.
List rozwodny/ 5.moiż:24.v.1.
Listy Páwłowe trudne/ 2.Piotr 3.v.16.
Lot y spráwy iego/ 1.moiż. 11.13.19. y 5. moiże:2.9.19.
Lotowá żoná obrocona w słup solny/ 1. moiż.19.v.26. Luk:17.v.32.
Ludem Bożym są wierni. 1.Piotr 2.v.9.
Lukasz lekárzem. Kolosen.4.v.14.
Lupy máią być rowno podźielone. 5.moiż. 20.v.14. 1.Sámuel.30.v.22. Joz.22.v.8.

M

Macedończykom opowiedaná Ewánielia. Dźie: 16.v.10.
Mądrością ludzką nie mamy być poimáni/ Kolo.2.v.8.
Mądrość świecka iest głupstwo przed Bogiem/ 1 kor.1.v.19. y 3.v.19.
Mądrość Boża Krystus/ Luk.11.v.49. mát 11.v.19.
Málchus/ Jan 18.v.10.
Małżeństwo vstáwione/ 1.moiże.2.v.24.
Małżeństwá vtwirdzenie/ 1.moiże.9.v.1.
o Małżeństwie/ 1.korynt.7.
Małżeństwá zálecánie/ Przypow.18.v.22. Zyd.13.v.4.
Małżeństwá gwałtownicy są strofowáni/ málách.2.v.14.
Małżeństwá niestuszne/ 3.moi.18.v.16.
Małżeństwá zákázuiąc/ są duchowie zdrádliwi/ 1.Tim.4.v.3.
Mán/ pokarm nieznáiomy oycom/ 2.moiż. 16.v.15. 5.moi.8.v.3. Vprzykrzył się ludowi/ 4.moiże.11.v.6. Przestał padáć z nieba/ Jozue 5.v.12.
Manáhem ktho/ y okrucieństwo iego/ 2. krol.15.v.14.17.
Mánásse syn Jozefow/ y spráwy iego/ 1. moiże.41.v.51. y 48.v.1. Jozue 13.v.29. y 14.v.4. y 22.v.1.
Mánásses krol Judski/ 2.krol.21.

Marà/ mieysce gdźie były wody gorzkie/ 2.moiże.15 v.23.
Márdocheuß y spráwy iego / Ester 4. v. 6.13.
Martá przyymuie Krystusá/ Luk.10.v.38
Wiárá iey/ Jan 11. v 27.
Márya siostrá moiżeßowá / y spráwy iey/ 2.moiżeß. 15. v.20. 4.moiżeß.12. y 20. v.1. 5.moiże.24.v.9.
Márya dźiewicá/ máthká Páná náßego/ Luk.1. v.31. y 2.v.7. Jan 2.v.3.
Márya marthy siostrá / Jan 11.v.1. y 12. v.3. Luk.10.v.39. mát.26.v.7.
Márya mágdálená/y spráwy iey/ mát.27 v.61 Jan 20.v.1.
Márya siedźi v nog Krystusowych/ Luk. 10.v.39.
Márnotráctwo zákázáne/ Przyp.5. v.17.
Mátthiás obran Apostol/ Dźie.1.v.26.
Máthusálem/ 1.moiże.4.v.18.
Mátteuß wezwan od Krystusá / mát.9. v.9.
Mátki ktory nie ma w vcźćiwości / iest przeklety/ 5.moiże.27.v.16.
Máż z żoną iedno ćiáło/ 1.moiże.2.v.24.
Mężowie máią mitować żony swe / Efez. 5.v.28. Przyp.5.v.18.
Mázáć oleykiem chorego/ Ják.5.v.14.
Mdli w wierze / 1.Tes.5. v.14. Jedzą iárzyny/ Rzym.14.v.2.
Medad y Eldad prorokuią/4.moi.11.v.27
Melchizedek/ 1.moiże.14. v.18. Zyd.7.v.3.
Mężoboycá gárdłem karan / 3.moiże.24. v.18.
Mężoboycá swowolny gárdłem karány/ 5.moiże.19.v.11.
o Mężoboystwie práwo/ 4.moiże.35.v.11.
Mężoboycá iest ten ktory ma w menawiści brátá swego/ 1.Jan 3.v.15.
o Myćie / 2.moiże.22. v.7. 3.moiżeß 6. v 3. 5.moiże.24.v.10.
Miáry sprawiedliwe/ 3.moiże.19.v.36.
Miástá vćieczki/ 5 moiżeß.4.v.41.19. v.3. Jozue 20.v.2.
Miástá thrwáiącego ná świećie nie máß wiernym Bożym/ Zyd.13.v.14.
Micheaß y spráwy iego/ 1.krol.22. v.8.
Michał walczy z Smokiem / Jud.9. Zią wien.12.v.7.
Michol żoná Dawidowá/ 1.Sámuel.18.v. 19. y 25.v.44. 2.Sámuel.3.v.13. y 6.v.16.
Miesiąc chwalący / ná gárdle karan / 5. moiże.17.v 3.
Mieso ze krwią ieść sie nie godźi / 1.moiże. 9.v.4. 3.moiże.19.v.14. 5.moiże.12.v.23.
Mießkánia wiele w domu Bożym / Jan 14.v.2.
Mießkáć w Krystusie / 1.Jan 2.v.6.
Mießka Bog w nas gdy / 1.Jan 3. v.24.
Mikà Efraimitá. Sedź.17.
Mifibozeth syn Jonátánow / y spráwy iego/ 2.Sámuel.4.v.4. y 9.v.7. y 16.v.1.
Miłości skutek y moc / 1.korynt.13.
Miłość iest wlaná w serca náße przez Ducha świętego/ Rzym.5.v.5.
náuki o Miłości / Przyp.3. v.28.
Miłość zákrywa wiele grzechow / Przyp. 10.v.13. 1.Piotr 4.v 8.
Miłość nie iest zazdrośćiwa / 1.korynt.13. v.4.
Miłość nie bywa wzrußoná ku gniewu/ 1.korynt.13.v.5.
Miłość doskonáta gdy w nas bywa / 1. Jan 2.v.5.
Miłość więtßa niż wiárá y nádźieiá/ 1.korynt.13.v.13.
Miłośćiwe láto/ ábo rok wolności. 3.moi. 25. v.11.
Miłosierdźie lepße niż ofiárá/ mát. 9. v.13.
Miłosierdźie Boże iest wieczne / Luk.1. v.50.
Miłosierdźie iáko iest chwalone/ Przyp. 14.v.21. y 19.v.17.
k Miłosierdźiu przyieći pogáni / Rzymiá. 11.v.30.
Miłosierdźie czynić w rádości / Rzymián. 12.v.8.
Miłosierdźie Dawidowe przećiw Saulowi/ 1.Samuel.24.v.7.
Miłosierny Bog tym ktorzy go miłuią/ 2.moiże.20.v.5. y 34.v.7. 5.moiże.5.v.10.
Miłosierdźie bedźie vczynione miłosiernemu/ mát.5.v.7. Przyp.11.v.25.
Miłuiący Bogá chowaią roskázánia iego/ 1.Jan.2. v.5. y 4.v.19.
Miłuiący bliźniego swego/ wypełnił zakon/ Rzymián.13.v.8.
vmiłował nas Bog pierwey/ 1.Jan 4. v.19.
vmiłował nas Bog thák bárzo iż nam dał Synà swego/ Jan 3.v.16.
Miłować mamy przyiaćiele y nieprzyiaćiele/ 3.moiże.19.v 34. mat.5. v.44.
Miłuiący Krystusá/ chowa słowo iego/ Jan 14.v.13.
Miod we Lwim trupie/ Sedź.14.v.8.
Mistrz náß iest Krystus/ Jan 13. v.13. mát.22.v.8.
Mistrzámi sie zwáć nam zákázano / mát. 23.v.8. Ják.3.v 1.
Mleko słußne y nieobłudne / 1.Piotr.2. v.2.
Mleká potrzebuią málutcy/ Zyd.5.v.12.
Młyński kámień spodni y zwierzchni / 5. moiże.24.v.7.
Młodych ludźi powinność/ Tyt.2.v.6.
Młodych láth pożądliwości sie strzedz / 2. Tim.2.v.22.
Moiżeß śemrze/ 4.moiże.11.v.11.
Moiżeß y prorocy są pismem stárego testámentu/ Luk.16.v.29.
Moiżeß pogrzebion od Páná / 5.moiże.34. v.6.
Moiżeßá sie záprzeli Izráelitowie / Dźie. 7:v.39.
Moiżeß oskárży Zydy / Jan 5.v.45.
Modlić sie ábysmy nie przyßli w pokußenie/ mát.26.v.24.
Modlić sie mamy zá ty co nas prześláduią/ mát.5.v.44.
Modlitwy swietych / Zią wien.8.v.3.
Modlić sie mamy iedni zá drugie / Ják. 5.v.16.
Modlić sie duchem y zrozumieniem / 1. korynt.14.v.15.
Modlić sie mamy ná káżdym mieyscu / á przez przestánku/ mát.7.v.7. Luk.18.v. 1. Rzym.12.v.12: Efez.6.v.18. Kolo.4.v. 2. 1.Tim.1.v.8.
Modlić sie mamy zá krole/ zá xiążętá/ y przełożone/ 1.Tim.2.v.2.
Modli sie moiżeß cztyrdźieści dni y cztyrdźieści nocy/ 5:moiże.9.v.25.
Modli sie Krystus zá nas/ Jan 16.v.26. y 17.v.9. y 20. Modli sie zá Piotrá/ Luk. 22. v.31. Modli sie cáłą noc / Luk 6.v. 12 Modląc sie pádá ná oblicże/ mát.26. v.39. Jan 17. v.1. Luk.22. v.41. Toż też czyni y Páwet/ Dźie.20.v.36.
Modlitwá z postem / Dźie.13.v.3. y 14.v.23
Moloch bátwan Ammonitow/ 1.Krol:11. v.5.
Molochowi ofiárowano dźieći w ogniu/ 3.moiże:18.v.21.
Mor obiera Dawid/ 2.Sám:24.v.14.
Myśli serca człowieczego iákie są/ 1.moiż: 6.v.5.
Myśli serca swego náśládować nie mamy. 4.moiż:15.v.39.
Myśl bezrozumna ktorey bywáią podáni złośnicy/ Ezái:57.v.20. Rzym: 1.v.28.

N

Náámán tredowáty v zdrowion/ 2.krol:5.v.1.14.
Nábál człowiek bogáty/ 1.Sám:25.v.3.
Nábot niewinny vkámionowan/ 1.krol: 21:v.13.
Nabożeństwo czyste/ Ják:1.v.27.
Nábuchodonozor/ 2.krol:24.v.1. 1.Dán:1. 2.3.4. Ezái:14.v.4. Jerem:27. v.8.
Nádab y Abiu spaleni/ 3.moiż:10.v.2.
Nádźieią w Bogu y w krystusie/ 1.Piotr 1.v.21. mát:12.v.21.
Nádźieią nie záwstydawa / Rzym:5.v.5.
Nádźieią náßá iest żywot wieczny / Zyd: 9.v.15. Efez:4.v.4.
w Nádźiei iestechmy zbáwieni/ Rzymiá: 8.v.24.
Naiemnikowi ma być zaptátá oddaná/ 3.moiż:19.v.13. 5.moiż:24.v.14.
Natog ku złemu zgładzon być nie może/ przyp:22.v.6.
Nápomnánie ku doskonátości / Zyd:6. v.11.
Nápomnánie ku pokućie/ Dźiei: 2. v.38. y 3.v.19. y 17.v.30. y 26.v.20.
Narodzony od Bogá nie grzeßy/ 1.Jan 3.v.9.
Narodzeni od Bogá/ Jan 1.v.13. 1.Jan 5.v.1.
Násycony Izráel opuścił Bogá/ 5.moiż: 32.v.15.
Náśyconym biádá/ Luk:6.v.25.
Nátán prorok/ 2.Sam: 7.v.2. 1.krol:14. v.20.
Nátánáel prawdźiwy Izráelitá/ Jan 1. v.47.
Náuká zdrowa/ Tyt:2.v.8.
Náuká nie ma być przyiętá iedno Krystusowá/ 2.Jan v:10.kol:2.v.4.
Náuká zbáwienia/ Luk:1.v.77.
Náucżyćielowie rzeczy wdźięcznych y báśni.2.Tym:3.v.6. y 4.v.3. Tyt:1.v.10.
przećiwko Náucżyćielom fałßywym/ Jerem:23.v.25.
Náucżyciel wiernych Duch świety / Jan 14.v.26.
Náucżyćielowie postánowieni w kościele. 1.kor:12.v.28.
Náwrocenie do Bogá ze wßytkiego serca/ 1.krol:8.v.33.
Náwrocilimy sie do Bogá / náwroći sie tez do nas/ 5.moi:30.v.2.
Názáreyczycy y zakonich/ 4.moiż:6.
Nemrod obrzym / 1.moiż:10.v.9.
Niebo stworzone/ 1.moiż:1.v.6.

Niebo czerwone z poránku/ mát:16.v.2:
Niebo zámknione dla gniewu Bożego/ 5.moiż.11.v.17. 1.kor.18.v.1.
do trzeciego Niebá Páwet záchwycon/ 2.kor:12.v.2.
Niebo miedźiáne y żeláźne/ 3.moi:26.v.19. 5.moiż:28.23.
Niebo nowe y ziemiá nowa/ 2.piotr 3.v. 13. Ziáw:21.v.1.
w Niebie iest rzecz pospolitha náßá/ Fil: 3.v.20.
Nieczystość nie ma być miánowána miedzy námi. Efez.5.v.3.
Nieczystość gárdłem káráná. 3.moiże.18. v.29.
Nieczystości sie strzedz. 2.moiże.20.v 14. Przyp.5.v.2. 1.kor.10.v.8. 1.Tes.4.v.3.
Niemy vzdrowion. mát.9. v.32.
Niemocy ná nas przychodzą dla grzechow náßych. Jan 5.v.14.
Nienásycone rzeczy Przyp.30 v.15.
Nienawiść zákázana. 3.moiże.19.v.17.
Nieobrzezane serce. 3.moiże.26.v.41.
Nieobrzeszká ták iáko obrzezánie nic nie pomaga wiernemu / 1 koryn.7.v.19.
Niepostußny kaptanowi ábo sędziemu/ ná gárdle karan bywat/ 5.moiżeßow.17. v.12.
Niepostußni Bogu nießczesliwi/ 5.moiż. 28.v.15.
Nieprzyiacielá mitować / mát.5. v.44. Przyp.25.v 21.
Nierządnice sie strzedz / Przypo.6. v.24. y 27.v.27.
zaptatá Nierządnice nie miátá być przyniesioná zá slub/ 5.moiże.23.v.18.
Nierządnice wielkiey widzenie/ Ziáwien. 17.v.1.
Niewiásty záchowáne w wźięciu miást/ 5.moiże.20.v.14.
Niewiásty brzemienną kto vderzy / 2.moiże.21.v.22.
Niewiástá płynienie krwie cierpiąca/ 3. moiże.15.v.19. mát.9.v 20.
Niewiástá nie ma chodźić w ßátach męzczyńskich/ 5.moiże.22.v.5.
Niewiástá cudna á głupia / Przypow.11. v.12.
Niewiástá swarliwa/ Przyp.21.v.9.
Niewiástam co należy/ Efez.5.v.22.Tyt. 2.v.5.
Niewiásty podeßłe w leciech iákie máią być/ Tyt.2.v.13.
Niewiástá ma pilnować czeládźi swoiey/ Przyp.12.v.4. Tyt.2.v.4.
Niewiástam Páwet przepowieda / Dźie. 16.v.3.
Niewiástá stworzoná/ 2.moiże.2.v.21.
Niewiástam co należy / 1.korynt. 11. v.6. y 14.v.34.
Niewieściego vbioru obłoczyć zákázano mężczyźnie/ 5.moiże.22.v.5.
Niewdzięczność Zydow / Ezái.1.v.3. Jerozolimska/ Ezech.16.v.1.
Niewierni są názwáni drzewem suchym/ Luk.23.v.37.
z Niewiernymi nie mamy obcować/ 2.korynt.6.v.19.
Niewinnym nie iest żaden przed Bogiem 2.moiże.34.v.7.
Niewolnicy/ 2.moiże.21.v.2. 5.moiżeßo.15 v.2.
Niniwe zbudowáne/ 1.moiże.10.v.11. Zbo-
rzenie iego opowiedźiáne / Nahum 3.v. 1. Pokutuie/ Jonás 3.v.9.
Noe y spráwy iego/ 1.moiże.5.áż do 9.
Noe piiány / 1.moiże.9.v.21.
Noe poset spráwiedliwości/ 2.Pio.2.v.5.
Nykodem / Jan 3.v.1. y 19.v.39.

O

Obciążeni niech idą do Krystusá / mát.11.v 28.
Obcowánie dobre ludźi wiernych / Filip.1.v.27.
Obcowánie swietych ma nas ktemu przywieść / ábychmy wiáry ich náśládowáli/ Zyd.13.v.7.
Obed prorok skrofuie Izráelity / 2. kron. 28.v.9.
Obed edom dźiękuie Bogu iż sie wrocitá skrzyniá/ 2.Sámuel.6.v.11.
Obietnice Boże prawdźiwe są/ 1.moiże.32 v.10.
Obietnicá Oycowska iest Duch swiethy/ Dźie.1.v.4.
Obietnice synowie / Rzymián.9.v.8.
Obiecána ziemiá/ 5.moiże.8.v.7.
Obłok w kościele Páńskim/ 1.krol.8.v.10.
Obłudności sie strzedz/ 1. Piotr 2.v.1.
Obłudność / Przyp.12.v.6. y 30.v.12. Zákázána/ Ezái.58.v.2.
Oblubienicá Krystusowá kościot / Psál. 45.v.10.
Obmowiskà sie wiárować/ 3.moiże.19.v.19 Ekkles.4.v.4. Przyp.26.v.22. 1. Piotr 2.v.2.
Obmowce nie otrzymáią krolestwá Bożego/ 1.korynt.6.v.10.
Obrázy czyniącemu przeklętwo obiecáne/ 5.moiże.27.v.15.
Obrázenia brátá sie strzedz / Rzym.14. v. 13. 1.korynt.10.v.32.
Obrzezał serca náße Bog ábysmy go mitowáli/ 5.Moiż.30.v.6.
Obrzezánie zákázáne pogánom od Apostołow/ Dźie:15.v.23.
Obrzezan Tymotheuß / Dźie:16.v.3.
Obrzezanie roskázáne Abrahámowi / 1. moiż:17.v.9.
Obrzezánie niewolstwo/ Gál.2.v.4.
Obrzezánie powtarzáne zá Jozuego/ Joz: 5.v.2.
Obrzezánie iest przymierzem Bożym/ 1. moiż:17.v.12.
Obrzezanie serca/ 5.moiż.10.v.16. y 30.v.6. Rzym. 2.v.29. kolos:2.v.11.
Obrzymowie ná ziemi/ 1. moiż:6.v.4.
Obrzymowie w ziemi Chánáán/ 4. moiż: 13.v.34.
Obierstwo vczynek ciemności/ Rzym:13. v.12.
Obżerstwá y opilstwá sie strzedz/ prz/po: 23.v.20. Rzym:13.v.13.
Oćiec Krystusow iest oćiec naß/ Jan 20: v.17.
Oycá y mátkę czćić co znáczy/ mát:15.v.4. már: 7.v.10.
Oycá ábo mátkę ktoby bił gárdłem ma być karan/ 2.moiż:21.v.15. przyp: 20.v.20.
Oycowie winni vczyć dźiatki swe/ 5. moi: 11.v.19.
Oycowie stárzy/ Rzym: 9.v 5.
Oczyścienie grzechow náßych vczynione przez Krystusá/ Zyd:1.v.3.
Odkupiciel náß Krysthus/ 1. kor: 1.v. 30. már:10.v.45.
Odkupienie z táski/ Efez:1.v.7.
Odkupienie przez krew Krystusowę/ 1. piotr 1.v.19. Efez:1.v.7. Zyd:9.v.13.
Odnowienie żywotá/ Rzym:6.v.4.
Odnowienie Duchá świętego/ Tyt:3.v 5.
Odporność Izraelitow/ 5: moiż: 9. v.24. y 31.v.27.
Odpocżynienie tym kthorzy nosą iarzmo Krystusowe/ mátt:11.v.29.
Odpocżynienie obiecáne tym ktorzy bywáią dla Krystusá vtrapieni/ 2. Tessálo: 1.v.7.
Odpußczenie y zátrzymánie grzechow/ Jan/ 20.v.23.
Odpuścić mamy brátu ktory przećiw nas grzeszy/ mát:18.v.21.
Odpußczenie grzechow dáremne/ psál:32 v.1. Dźiei:2.v.28.kol:1.v.22.
Odrzuceni/ mát:13.v.13.
Ofiáry spráwiedliwości/ 5. moiż:33.v.10.
Ofiárá chwały/ Zyd:13.v.15.
Ofiárá czysta pogánow / málá.1.v.11.
Ofiárował sie raz Krystus dla nas/ Zyd: 7.v.27. y 9.26.y 10 v.12.
Ofiáry rozmáite/ czytay 3.moiż. we wßytkim.
Og krol Bázáński porážony/ 4.mo:21.v.33
Ogień przyniost Krystus/ Luk: 12. v.49.
Ogień zakonny/ 5.moiż:33.v.2.
Ogniśty stup/ 2.moiż:40.v.38.
Ogień wychodzący y palący zbożá/ 2. Moiże: 22.v.6.
Ogień wieczny/ mát:25.v.41.
Oko zá oko/ 2.moiż: 21.v.24. mát:5.v.38.
Oko dobre ábo złośćiwe/ mar:6.v.22.
Olda prorokini/ 2.krol:22.v.14.2.kron:34. v.27.
Otarz z ziemie/ 2.moiż:20.v.24.
Otarz naß Krystus/ Zyd:13.v.18.
Otarze pogáńskie/ 2.moiż.34.v.13.
Oliwá płonna/ Rzym:11.v.17.
Oliwa iest Krystus/ Rzym: 11.v.17.
Onam zábit od páná/ 1.moiż:38:v.9.
Opátrzność Boża przećiw złośćiwym/ 1. krol:18.v.1.
Opętańcy vzdrowieni / máth: 8. v.28.y 12. v.12.
Opony ábo zasłony przybytkowe/ 2. moiż: 26.v.5. y 36 v.8.
Opuścić oycá y mátkę dla Krystusá/ mát:19.v.29.
Oreb zábit/ Sędź:7.v.25.
Organy kto wymyślił/ 1.moiż.4.v.21.
ná Oślicy siedząc Jezus wiechał w Jerusálem/ máth:21. v.7.
Ostow vżywáli Izráelitowie / 1.moiż: 42. v.26. Sędź:12.v.14.
Oślicá Bálaámowá mowiłá/ 4. moiż:22. v.28.
Ostátni beda pirwßymi/ mát:19.v.30.
Oszukáć brátá zákázano/ 3. moiż:19.v.14.
Othoniel sędzia Izráelski / Sędź:1.v.13. y 3.v.9.
Owcżárnia to iest kościoł/ Jan 10. v.16.
Owce Krystusowe/ Jan 10.v.26.
Owce zginęte/ máth:15.v.24.
Owce błądźące/ 1.piotr 2.v.25.
z Owocu poznáne bywa drzewo/ máth: 7. v.6.
Owoce spráwiedliwości y grzechu/ Rzym: 6.v.23.

Ozyaktorego tezzwano Azáryaß syn Amázyaßow Krol Judski/2.krol:14.v.21. y 2.kron.26.v.1.

P

Palec Boży/ tho iest/ moc iego/ 2.moiże.8.v.19:
Palone ofiáry/ 3.moiże.6.v.9.
Pánienki poimáne ná woynie/ 4.moiże.31 v.18.
Pánow powinność przeciw slugam / Efez.6.v.9.
Páść ná oblicze/ 1.moiże.17.v.17. Ruth 2. v.10.
Paść w ręce Bogá żywego/ Żyd.12.v 21.
Pásterz dobry Krystus / Jan 10. v.11. 1. piotr 5.v.4.
Pásterzowi co należy / Ezech 33.v.2.
Pásterz naiemnik / Jan 10.v.12.
Pásterzow niedbáiących karánie / Ezech.3. v.18.
Pásterze fáłszywi/ Jerem.12.v.10. y 23.v.1. Ezech.34.v.2.
Pásterzom Krystusá narodzonego opowiedziano/ Luk.2.v.9.
Páwet náuczyciel pogánow / Rzym.15.v. 16. Gal.1.v.14. 1.Tim.2.v.7. Posel Krystusow/ 2 kor.5.v.20. Faryzeusz/ Dźie.23. v.6. Hebreyczyk/ 2.kor.11.v.22 Wzor żywotá y náuki / Fil.3.v.5. Vcieka przed kámienowániem/ Dźie.14.v.6. Vkamionowan iest / Dźie.14.v. 9. Vbiczowan/ Dźie.22.v.24 W niebespieczeństwie ná morzu/ Dźie.27. v.14. Post iego y modlitwá/ Dźie.14.v.23. Robi rękoma swemi Dźie.18.v.3. y 20.v.34. 1.Tes.2.v.9. 2.Tes. 3.v.8. 1.kor.4.v.12. Rzemiesło iego robotá na miothow / Dźie.18.v.3. Nie szukat swoiey chwały/ áni żeby się podobał ludźiam/ 1.Tes.2.v. 4. przekaza mu szatan 1.Tes.2.v.18. Vtwirdzon od Bogá przed Neronem/ 2.Tim.4.v.16.
Pićie nieczyste / 3.moiże.11.v.38.
Pićie duchowne/ 1.korynt.10.v.4.
Piec żelazny Egipt / 5.moiże.4.v.20.
Piekło / Ezái.30.v.33.
Piękność Saulowá/ 1.Sámu.9.v.2. Dáwidowá/ 1.Sámu.16.v 12. Jozefowá/ 1. moiże.39.v.6. Absalomowá/ 2.Sámu.14. v.25.
Piękność á niewiast pogáńskich zieci synowie Judzi pobożnych / ná swiáty potop przywiedli / 1.moiże.6.v.1.
Piękna bytá Sará / 1.moiże.12. v.11. y Rebekká/ 1.moi.24.v.16. y Rachel/ 1.moi. 29.v.17. y Abigail / 1.Sámuel 25.v.3. y Berthsábee/ 2.Sámue.11.v.2. y Thámar siostrá Absalomowá/ 2.Sám.13.v.1.
zá Pijánice máią Krystusá / mát.11. v.19.
Pijáństwá się strzedz/ á zwłászcza krolom/ przypow.31.v.4. Luk.21.v.34.
Pijáństwo zákazáne/ Efez.5. v.18.
z Pijáństwá co pochodźi/ przyp.23 v.29.
Pilat y spráwy iego/ Jan 18.v.29.
Pilat mniey zgrzeszył niż Zydowie / Jan 19.v.11.
Pies ktory się wrocił do zmieciská swego/ 2.piotr 2.v.22.
Pieśń Moiżeszowá/ 5.moiże.32. v.1.
Pieśni Sálomonowych pięć tysięcy/ 1.krol. 4.v.32.
Pieśń pánny Máryey/ y Zácháryaßowá/ Luk.1.
Pisma swietego pożytek/ 2.Tim.3.v.16.
Pisma rozumiec dar Boży/ Luk.24.v.45.
Pismo zábija/ á duch ożywia/ 2.Kor.3.v.6
Piotrá przywiodł Andrzey do Krystusá/ Jan 1.v.41. y sá wezwáni/ Mát.4.v.18.
Piotr názwan od Krystusá Cefas / Jan 1.v.42. Názwan też sátánem / Mar. 8. v.33.
Piotr y Jan ludźie nieuczeni y prości/ Dźi. 4.v.13.
Pierworodni w Egipćie pomárli/ 2.Moiże.11.v.4.
Pierworodztwá/ 4.Moi.5. v.9.
Pierworodztwa należáły kaplanom/ támże miáły być oddawáne z pilnością/ 2. Moiże.22. v.29.
Ptákáć mamy z ptácżętami/ Rzym.12.v.15
Ptáßcy Eliaßowe y Elizeußow/ 1.Krol.19. v.19. 2.Krol.2.v 13.
Pletliwy iest mężoboycá/ przypo.18.v.3. O nich czytay przypow.26.v.22.
Pochlebstwa się strzedz/ 1.Tes.2.v.5:
Pocieszyciel Duch swiethy obiecány/ Jan 14.v 16. y 15.v.26. y 16.v.13.
Pocieszyciel vtrapionych Bog / 2.Kor.1. v.4. y 7. v 6. 1.Moiże.28.v.15. y 46.v.2.
Pociechá Izráelska Krystus / Luk.2.v.25
Pociechá wieczna daná wiernym / 2.Tes. 2.v.16.
Pocieszenie społeczne/ 1.Tessá.4. v.18. y 5. v.14.
o Podeyzrzáney ziemie práwo / 4.Moi.5.
Podobać się ktho chce ludźiam / nie może być sługą Krystusowym / Gál.1.v 10.
Podobieństwo głogu / Sedź 9. v.14. Lássow/ Sedź.9.v.5. Dziátek siedzących ná rynku/ Mát.11.v.16. Duchá nieczystego wrácáiącego się do domu skąd wyszedł/ Mát.12. v.43. Rozsiewce/ Mát.13.v.3. Kąkolu/ kwasu/ ziárná gorczycznego/ Mát.13. Skárbu skrytego / Mát.13. v. 44. Sieci rzuconey w morze/ Mát.13.v. 47. Celnika y Fáryzeusza/ Luk.18. v.9. Dwu synow/ Mát. 21. v.28. Figowego drzewá/ Mát.24.v.32. Złodźieia/ Mat. 24 v.43. Tálentow/ Mát.25. v.14. Sámarytana/ Luk.10. v. 30. Mitodźieńcá bogátego/ Luk.12.v 16. Figowego drzewá bez owocu/ Luk.13.v.6. Synà vtrátne/ Luk.15.v.11. Szafárzá złego/ Luk. 16.v.1. Wdowy ktora się vprzykrza sędźiemu/ Luk.18.v.2. Pánien/ Mát.25. v.1.
od wßelákie Podobieństwá złości wstrzymawáć się mamy/ 1.Tes.5 v.22.
Pogáni ludzkość okázuią Páwłowi/ Dźie. 28.v.2.
Pogánom dopuścił Bog chodźić do ciásu w drogách ich/ Dźie.14.v.16.
Poganom Duch swiethy byt dan / Dźiei. 10.v.44.
Pogánow náwrocenie / Ezái.2. v.2. Dźie. 11.v.17. y 14.v.27.
Pogani názwáni Psi od Krystusá/ Mát. 15.v.26.
Pogánow obcowánie przed tym niż Krystusá znali / Efez 2.v.1.
z Pogány społeczność zákazána / 5. Moiż. 7.v.2.
Pokoy za Sálemona/ 1.krol:4.v.24:
Pokoy w kościelech/ Dźiei:9.v.31.
Pokoy wam / iest pozdrowienie Zydowskie/ 1.moiż.43.v.23.
ku Pokoiowi iesteśmy wezwáni/ kol:3.v.15
Pokoy v Bogá tym ktorzy są wiárą vspráwiedliwieni/ Rzym: 5.v.1.
Pokoy ze wßytkimi miec / Rzym:12.v.18.
Pokoy Bog spráwuie/ 1.Tes:5.v.23.
s Pokoynemi być mamy/ 1 Tes:4.v.11.
Pokorá/ przyp:16 v.19. mát: 11.v.29. Luk: 14.v.11. Efez:4.v.2.
Pokorny będźie wywyższon: mát:23.v.12. Filip:2.v.8. Ják:4.v.10.
Pokrzyki Lei / 1.moiż:30.v.14.
Pokutá y náwrocenie/ Dźie::3.v.19.
Pokutá iest dar Boży/ Lament:5.v.21.
Pomázánie Krystusowe/ Dán:9.v.25. iest Duch świety/ 1.Jan 2.v.27.
Pomázánie krolow/ 1.Sám:9.v.16. y 10.v. 1. y 16.v.12.
Pomstá zakazána/ przyp:20. v. 22. 1.Sám: 11. 3.Moi:19.v.18. Luk:9.v.55.
Pomstá Bogu zależy/ 5.Moiże: 32.v.25. Rzym:12.v.19. Zyd:10.v.30. 1 Tes:4.v.6.
Popiot ná głowie/ znák żałości/ Ester. 4. v.1. Job:42 v.5. Jerem:6.v.26.
Postußnymi być mamy głosowi Boiemu. 5.Moi:30.v.20. nie ludźiam/ Dźiei: 4.v. 19. y 5.v.29.
Postußny Kristus Oycowi áż do śmierći. Filip.2.8. Zyd:5.v.9.
Postußeństwo oycu y mátce powinne / 2. Moiż:20.v.12. 5.Moi:5.v.16.
Postußeństwo lepße niż ofiárá/ 1. Sámu: 15.v.22.
Postußeństwem Krystusowym iesteśmy zbawieni/ Rzym:5.v.19.
Pośrzednik Izráelitow Moiżeß/ 5. Moi: 5.v.5.
Pośrzednik náß Krystus/ 1.Tym:2.v.5.
Post/ Ezái:58. Zách:7.v.5. Mát:6.v.16.
Post Moiżeßow/ 2.Moi:34. v.28. y Krystusow/ Mát:4.v.2.
Post Moiżeßow/ 2.Moi.34. v.28. y Eliaßow/ 1.Krol:19.v.8.
Poświęcić Bogá w sercách náßych / 1. piotr 3.v.15.
Potępieni názwáni są kozłami/ Mát. 25. v.32.
Potopu przyczyná/ 1.moiż:6.v.5.
Potop/ 1.moiż:6.7.8.
Potwarzy się vwiárować/ 3.moi:19.v.16.
Powietrzem záráżony vzdrowion/ máth: 9.v.2.
Powołánie pogánow/ Ezá:66.v.18.
Powrozy ná głowie znák niewolstwá / 1. Krolew:20.v.31.
Pożądliwości zádußáią słowo / Már: 4. v.19.
Pożądliwość nie násycona/ przyp: 21.v.20.
Pożądliwość zákazána/ 5. moiż: 5. v. 21. 2. moiż:20.v.17. 1.kor:10.v.6.
Pozdrawiáć kogo w drodze zákazano Apostołom/ Luk:10.v.4.
Pożyczáć brátu przez lichwy/ 5.mo:23.v.19.
Pożyczáć mamy potrzebuiącym/ 5.moi:15. v.7. mát:5.v.41.
Pożyczáney rzeczy práwo/ 2.moiż: 22.v.14.
Práktykarzow mieć zákazano /3.moiż: 19. v.28. 5.moiż:18.v.10. Ezái:8.v.19.
Práktykárz ma być vkámionowan/ 3.mo: 20.v.27.
Práktykárze y czárnoksiężnicy wygnáni od Jozyaßá/ 2.krol:23.v.24.

Pracey poddány człowiek/ 1. moi: 3. v. 17.
Prácować ábo robić rękomá/ 1. Tes: 4. v. 11
Kto nie Prácuie nie ma ieść/ 2. Tes. 3. v. 10.
Prawdá namocnieyßa/ 3. Ezdr: 4. v. 34.
Prawdá Krystus/ Jan 14. v. 15.
Proch iest człowiek/ 1. moiż: 3. v 19.
Proch z nog otrząść przeciw tym co gárdzą Ewánielią/ mát: 10. v. 14.
Prorocy Báálowi pobici od Eliaßá/ 1. krol: 18. v. 40. y od Jehu. 2. krol: 10. v. 19. 25
Prorocy Báalowi rzezáli ſie nożmi. 1. krol: 18. v. 28.
Proroctwá mamy zadáć/ 1. kor. 14. v. 5.
Proroctwo dar Boży/ Rzym: 12. v. 6.
Prorok náß Krystus/ 5. moiż: 18. v. 15.
Prorok ßtrofuie Jeroboáma. 1. krol. 13. v. 1.
Proroki przed tym zwano Widzącymi/ 1. Sámu: 9. v. 9.
Prorokow Bożych zacność/ Miche: 3. v. 8. 2. Krol: 5. v. 8.
Proroccy duchowie ſą poddáni prorokom. 1. Kor: 14. v. 32.
Prorocy ſą przykładem cierpliwości. Ják: 5. v. 10.
Prorocy prágnęli widźieć Krystuſá/ mát: 13. v. 17.
Prorocy synowie vbodzy/ 2. Krol: 6. v. 1. Łáźni bedąc nákarmieni od Elizeußá/ 2. krol: 4. v. 42.
Prorokow ſto chował Abdyaß / 1. krol: 18. v. 4.
Proroká fáłßywego po czym poznáć / 5. moiż: 18. v. 20. ma być ná gárdle karan/ 5. moi: 18. v 15. y 18. v. 20.
Prorokow fałßywych ſtrzedz ſie mamy / Filip. 1. v. 18.
Prorokow fałßywych potpietá ſtá/ 1. krol. 13. v. 19.
Prorocy fałßywi czynią cudá. 5. moi: 13. v. 1. mat: 24. v. 24.
Prorokow ſałßywych náuká/ Eze: 13. v. 2. y 22. v. 25. Cudá ich/ Jerem: 23 v. 9.
Proſci w złości/ y mądrzy w tym co ieſt dobre/ Rzym: 16. v. 19.
o Przedawániu/ 3. moi: 25. Ekkl. 26. v 25.
Przedáć máietność/ mat: 19. v. 21. Luk: 12. v. 33. y 18. v. 22.
Proſnowánia ſie ſtrzedz/ przypo: 20. v. 13. y 21. v. 25.
Przeklęty ktory wiſi ná drzewie/ 5. moiż: 21 v. 23.
Przeklęty ktory nie wypełnia zakonu/ Gálát: 3. v. 10.
Przeklęty Krystus dla nas/ Gál: 3. v. 17.
Przełożeni ſą słudzy Boży/ Rzym: 13. v. 4. Tyt: 3. v. 4.
Przełożeniácy być máią/ 2. moi: 18. v. 21. 5. moiż: 1. v. 13.
Przełożony zły/ Job: 34. v. 30.
Przełożonemu ábo kſiędzu złorzeczyć ſie nie godzi/ 2. moiż: 22. v. 28.
do Przełożonych nápomnánie. Eze: 45. v. 8
Przeciw przełożonym ścisłaiącym vbogie/ Amos 4. v. 1 y 6 v. 5. Sofo: 3. v. 3.
Przełożonych ſtan Bog podwráca/ Job 12. v. 19
Przepiorki y mánná/ 2. moiż. 16. v. 13. 4. moiż. 11. v. 31.
kto Przepowieda niechże przepowieda ná to powieśći Boże/ 1. Piotr 4. v. 11.
Przepowiedáć nikt nie może ieſliby nie był posłánym/ Rzym: 10. v 15.
Prześladowánia ſą od Bogá. Pſal: 39. v. 11
Prześládowánia o[illegible]rzáia/ már: 4. v. 17.
Prześládowcow ſie bać nie mamy / Mát. 10. v. 28.
Prześládowánie tym ktorzy wiernie żyią w Krystuſie/ 2. Tim. 3. v. 12.
Prześladowanie cierpiący ſa błogosławieni/ Mát. 5. v. 3.
Przybytek iáki był/ 2. Moiże. 26.
Przyczyńca náß Krystus / Rzym. 8. v. 34.
Przyczyńcá naß do Bogá Oycá Krystus/ 1. Jan 2. v. 1.
Przykázánia Bożego vczyć ſie máią dźieći/ 5. Moiże 6. v. 7.
Przykázánie ludzkie ieſt przeciwne Bogu/ y ma być odrzucone/ Tyt. 1. v 14.
Przykázánie nowe Krystuſowe o ſpolnym tośći/ Jan 13. v. 34.
Przykázánie Boże dźieſięcioro / 2. Moiże. 20. v. 1.
Przymierze Boże z Noe/ 1. Moi. 9. v. 11.
Przyście páńſkie/ Mál. 4. v. 1. Ezá. 35. v. 4.
Przyście Krystuſowe przez Ewánielią / Mát. 16. v. 27.
Przyście Krystuſowe ná ſąd / Mát 25. v. 30. 2. piotr 3. v. 12. Ezá. 3. v. 14. y 13. v. 9.
Przyſięgá zákázána / Mát. 5. v. 34.
Przyſięga dáremna zákázána / 5. mo. 5. v. 11
Przyſięgáć ná bálwány zákázano/ 2. Moi. 23 v. 13. 5. Moiże. 6. v. 13.
Przyſięga Páwet dla pożytku bliźnich/ 2. Korynt. 1 v. 23.
Przyſięgá ieſt dokończenie káżdey rozno ści/ Żyd. 6. v. 16.
Przystęp do Bogá przez Krystuſá / Rzy. 5. v. 2. Efez. 2. v. 18. y 3. v. 12.
Pſom rzeczi ſwiętá nie ma być daná/ mát. 7. v 6.
Pśi Jezabelę ziedli/ 2. Krol. 9. v. 35.
Pſy názywa Páwet fałßywe proroki / Filipen. 3. v. 2.
Ptáki czyſte y nieczyſte/ 3. Moiże. 11. v. 13.
Pychy ſie vwiárować mamy/ Rzy. 12. v. 3.
Pyßnym Bog ſie ſprzeciwia/ 1. piotr 5. v. 5

R

Rachel żona Jákobowá / 1. Mo. 29. 30. 31. 35.
Rádá Boża ſkryta przed wßytkimi/ Rzymián 11. v. 33.
Rády ludzkie od Bogá roſproßone/ Pſál. 33. v. 10.
Rádá młodych ludźi/ Roboámowi ßkodliwa/ 1. Krol. 12. v. 8.
Rádá Achitofelowá/ 2. ſámuel. 16. v. 20.
Rádzą ſie Żydowie Bogá w ſprawach ſwoich/ ſędź. 1. v. 1. y 20. v. 18. 23. 1. ſámue. 10. v. 22. A w tym vżywáią proroká / 1. ſámu. 9. v. 9. 2. Krol. 22. v. 13.
Rafáel/ Tob. 5. 6 9. 12.
Ráháb/ Jozue 2. y 6.
Rechabitowie/ Jerem. 35. v. 2.
Rebekka żoná Jzáákowá/ 1. Moiże. 22. áż do 27. Rzymián. 9. v. 10.
Rękí Bożey nie vydźie nikt / Amos 9. v. 2. 5. Moiże. 32. v. 39.
Rąk wkłádánie. Dźi. 19. v. 6. 1. Tim. 4. v. 14.
Roboám/ 1. Krol. 11. v. 43. y 12. y 14.
Rog y moc zbáwienia náßego ieſt Bog/ 2 ſámuel. 22. v. 3.
Rogi ſobie przyprawuie Sedechiaß fałßywy prorok/ 1. Krol. 22. v. 11.
Roſkoßnicy nie otrzymáią krolestwá Bożego/ 1. Korynt. 6. v. 9.
Roſtropność y ßczyrość nam ieſt potrzebna/ Mát. 10. v. 16.
Roſtropność cielesna nie może ſie poddáć pod zakon Boży / Rzym. 8. v. 7. Czytháy też 1. Korynt. 1. y 2. y 3.
Rozumowi ſwemu nie dufáć/ 5. moi. 12. v. 8
Rozwiązáć grzechy / Mát. 18. v. 18. Jan 20. v. 23.
o Rozwodźie / 1. Kor. 7. v. 10. Mát. 19. v. 7.
Ruben syn Jakobow / 1. Moi. 29. v. 32. y 35. v. 23. y 37. v. 21. y 42. v. 22. y 49. v. 3.
Ryby czyſte y nieczyſte/ 3. Moiże. 11. v. 9.
Rzezáńcy dla krolestwá boże[illegible] /mát. 19. v. 12.
Rzezáńcy ábo Trzebieńcy nie byli przypuſzczeni do kośćiołá Páńſkiego/ 5. Moiże. 23. v. 1.
o Rzymániech proroctwo/ 4. Mo. 24. v. 23

S

Sądy Bożeſa iáko przepáść/ Pſal. 36. v. 7.
Sąd oſtátheczny / Ezái. 2. v. 19. y 26 v. 21. Znáki ktore bedą przed tym / Mát. 24. v. 29.
Sąd miáſto vciſku/ 1. Piot: 4. v. 17. Poczyna ſie od domu Bożego.
Sędźia wßey źiemie Bog / 1. Moiże. 18. v. 25
Sędźiego powinność/ 2. Moiże. 23. v. 2.
Sędźia nie ma brákować oſobámi / 3. Moiże. 19. v. 15.
Sędźiowie názwáni bogi / 2. Moiż. 22. v. 8. Pſalm. 82. v. 6.
Sędźiowie ſądźili według zakonu Moiżeßowego/ 5. Moi. 17. v. 11.
Sędźiego vrągáć zákázano/ 2. Mo. 22. v. 28
o Sędźiech y innym vrzędźie / 2. moiże. 18. v. 21. y 23. v. 2.
Sálmaná y Zebá zábici od Gedeoná/ ſędź. 8. v. 23.
Sálomon/ 2. ſámuel. 12. v. 24. áż do pierwßych Krol. 12.
Sámária oblężoná/ 1. krol. 20. 2. krol. 6. v. 19.
Samárya pełna bálwochwálſtwá / 2. Kro. 17. v. 29.
Sámuel y ſprawy ie[illegible] / 1. ſám. 1. áż do 25. ká.
Sámſon y ſprawy iego / ſędź. 13. áż do 16.
Saßiad dobry/ Przyp. 27. v. 10.
Saul krol Jzráelſki / 1. ſámu. 9. áż do 31. ká.
Sedechiaß fałßywy prorok / 1. Kro 22. v. 11
Sedechiaß krol / 2. Krol. 24. v. 17. y 25. v. 12 Jere. 52. v. 1. Ezech. 12. v. 10. Wyłupiono mu oczy / 2. Krol. 25. v. 7.
Sekty ſą vczynkiem ciáłá/ Gál. 5 v. 19.
Semei / 2. ſám. 16. v. 5. y 19. v. 16. 1 Krol. 2.
we Śnie Bog mawiał z proroki/ 4. moiże. 12. v. 6.
Serce człowiecze złe/ 1. moi. 6. v. 5. 5. moiż. 29. v. 19.
Serce dobre mowi dobre rzeczy etc. mát. 12. v 35.
Serca naßego ſprawiedliwości nie nie mamy przypiſáć/ 5. mo. 8. v. 17. y 9. v. 4.
Serdeczna ßczyrość potrzebna/ 2. Korym. 1. v. 12 1. Piotr 1. v. 22.
w Sercách náßych zakon Boży nápiſan/ Żyd. 8. v. 10.
co w Sercach ludzkich ieſt/ widźi Pan / 1. ſámuel. 16. v. 7. Rzym. 8. v. 27.
Serce nieobrzezáne/ Jere. 9 v. 26. 5. moiż. 10. v. 16. z ktorego złe myſli pochodzą/ mát. 15. v. 19.
Sergius Paulus/ Dźie. 13. v. 7.

Setnik y wiárá iego / mát.
Setnicy poſtánowieni od moiż. ßá / 2. moiże. 18. v. 18.
Setnik wyznawa Jezuſá być meſyaßem / mát. 27. v. 54.
o Sianiu roley / 3. moiże. 19. v. 17.
Sibá / 2. Sámuel. 9. v. 16.
co Sieiemy / toż też zbieramy / Gál. 6. v. 7.
Sieroty / 5. moiże. 14. v. 29. y 24. v. 19. y 26. v. 12. y 27. v. 19.
Sierotce Bog czyni ſpráwiedliwość / 5. moiże. 10. v. 18.
w Silo byt dom Boży / Jozue 18. v. 1. 1. Sámuel. 1. v. 24.
w Silo przeſtał Bog ſie obiawiáć / 1. Sámuel. 3. v. 1.
Simeon Jakobow ſyn / 1. mo. 29. 34. 42. 46
Simon czárnokſiężnik / Dźie. 8. v. 9.
Sinai gorá / 2. moi. 19. v. 1. Gal. 4. v. 24.
Sion miáſto Dawidowe / 2. Sam. 5. v. 9.
Siſárá / Sędź. 4.
Skarb ſercá / mát. 12. v. 35.
Składánie iálmużny dla vbogich / 1. Korynt. 16. v. 1.
Szkoda komu vczyniona iáko ma być nágrodzona / 2. moiże. 22. v. 4.
Sprzymia Boża / kßtałt iey / dla czego ſpráwiona / 2. moiże. 25. v. 10. 5. moiże. 10. v. 3. y 31. v. 26. Jozue 3. v. 3. 1. Samu. 4. aż do 7. 2. Sámuel. 15. v 24.
Stromności wiernych: 1. pio. 3. v. 7. Fil. 4. v. 5
Stromność potrzebna młodźieńcowi / Eccle. 32. v. 9.
Stromność w mowie / Przyp. 17. v. 27.
Stáwá dobra / Przyp. 22. v. 1.
Slepy narodzony dla chwały Bożey / Jan 9. v. 3.
Slepy vzdrowiony przez Kryſtuſá ſliná iego / mar. 8. v. 13.
Slepemu zawády nie kłáść ná drodze / 3. moiże. 19. v. 14.
Slepy ſlepego wiodąc etc. mát. 15: v. 19.
Slepi dwá vzdrowieni przez Kryſthuſá / mát. 9. v. 28.
Słońce y mieſiąc náznáki / 1. moiże. 1. v. 14.
Słońce poſtuſßne Jozuemu / Jozue 10. v. 12
Słowo Boże ma być w ſercu naßym / 5. moi. 6. v. 6. y 11. v. 18. Mamy ſie wedle niego ſpráwować / 5. moi. 5. v. 32. mamy ie oznaymić ſynom naßym / 5. moiże. 4. v. 9. y 11. v. 19.
Słowá Bożego głod / Amos 8. v. 11.
Słowu Bożemu ániprzidąc / ani wiąć z niego / 5. moiże. 4. v. 2. y 12. v. 32.
Słowo Boże iáko ma być ſtoſowáne / 5. moiże. 6. v. 6.
Słowo Boże odrzućić / 1. ſámuel. 15. v. 23.
Słowem ktho nie grzeßy / ieſt doſkonały / Ják. 3. v. 2.
Słowo dobre pochodźi z dobrego ſercá / Mát. 12. v. 35.
Śluby / 4. Moi. 30. v. 3. 5. Moi. 23. v. 21.
Sługá naßz Kriſtus: mát. 20. v. 28. Zyd. 8. v. 2
Sługy boży iákiemi máią być: 3. mo. 21. v. 21
Sługam słowá Bożego żywność ma być dana / Mát. 10. v. 10. Rzym. 15. v. 27.
Słup obłoczyſty y słup ogniſty ktory prowádził lud Izráelſki / 2. Moi. 13. v. 21.
Słupy z przybytku / 2. Moiże. 27. v. 19.
Słupy ołtárzá Sálomonowego / 1. Krol. 7. v. 15. 41.
Służba Bożá prawdźiwa / Ezái. 1. v. 16.
Służba Bożá zwierzchowna bez wiáry / nie podoba ſie iemu / Ezái. 43. v. 22.
Służyć Bogu ſamemu / 2. Moiż. 23. v. 25. Zyd. 12. v. 28. 5. Moi. 6. v. 13. Jos. 24. v. 14
Służyć Bogu ochotnie / 5. moiż: 28. v. 47.
Służyć przyßedł Kryſtus / mát: 20. v. 28.
Sługi powinność / Efe: 6. v. 5.
Sługá wiedząc wolą páná ſwego / Luk: 12. v. 47.
Smetek nieprzyſtoyny / 1. Tes: 4. v. 13.
Smieiącym ſie biádá / Luk: 6. v. 25.
Smierć przyßłá przez niepoſtuſzeńſtwo / 5. moiż: 30. v. 15.
Smierć pośárta przez Kryſtuſá / 1. Korin: 15. v. 54.
Smierć wtora / Ziáw: 20. v. 14.
dźień Smierci niepewny / Luk. 12. v. 14.
Smok ſtáry waż / ktory ieſt dyabel / związan / Ziáw. 20. v. 2.
Sobná / 2. krol: 18. v. 18. Ezái: 22. v. 15.
Sodomá / 1. moiż: 13. y 14. y 19. Eze: 16. v 48.
Sodomczycy nie będą dźiedźicmi krolestwá niebieſkiego / 1. Kor: 6. v. 9. 1. Tym: 1. v. 10.
Sol ziemie Apoſtołowie / mát: 5. v. 13.
Spiewáć Bogu mamy / Efes: 5. v. 19.
Spiewáć duchem y zrozumieniem / 1. Kor: 14. v. 15.
Spiewak wdźięczny Izráelſki Dawid / 2. ſamuel: 23. v. 1.
Spiewacy Dawidowi / 1. Kron. 25. v. 1.
Spokoyni ſą ſynmi Bożymi / mát: 5. v. 9.
Spokoyne ofiáry / 3. moi: 3. v. 1.
Spoſobieni zá ſługi od Bogá / Efes: 1. v. 5. Rzym: 9. v. 4. Gál: 4. v. 5.
Spotecznośc máiętności w pierwßym kośćiele / Dźie. 2. v. 44.
Spráwy Boże ſą doſkonáłe / 5. moi. 32. v. 4.
Srebro dáne ku ſchowániu / 2. moi. 22. v. 7
Stárość iáko poważna / Przyp. 16. v. 31.
Stárßy y vrzędowie ich / Tyt. 2 v 2.
Stárße w vczćiwości mieć mamy / 3. moi. 19. v. 32.
Stárßych ſiedmdźieſiąt ludu Izráelſkiego / 4 moiże. 12. v. 15.
Stárßych powinność / Tyt. 1. v. 6.
Stárßy nie máią pánować nád wiernymi / 1. Piotr 5. v. 3.
Stefan y śmierć iego / Dźie. 6. v. 5. y 8.
Stefánin dom okrzćił Páwel / 1. Kor 1. v. 16
Stokrotna zapłátá tym ktorzy dla Kryſtuſá wßytko opußczáią / Mát. 19. v. 29.
Stolicá Moiżeßowá ná ktorey ſiedzą Faryzeußowie / Mát. 23. v. 2.
Stopnie krewności / 3. moiże. 18.
Stworzyćiel náß Bog / 5. moiże. 32. v. 18.
Stworzenie człowieká / 1. moiże. 1. v. 27.
Stworzenie Boże káżde ieſt dobre / 1. Timot. 4. v. 4.
Stworzenie służy woley Bożey / Ezái. 45. v. 9.
Stworzeniu dufáiąc / omyli ſie / Ezái. 30. v. 12.
Stworzenie prożności poddáne / Rzymiá. 8. v. 20.
Stworzeniem nowym ieſteſmy przez wiárę w Kriſtuſie / 2. Kor. 5. v. 17. Gál. 6. v. 15
Stworzenu káżdemu Ewánielia opowiedźiána / Koloſen. 1. v. 16.
Stworzone rzeczy wßytki przez Kryſtuſá / Koloſen. 1. v. 16.
Studnie Abrámowe zásypáne od Filiſtynow / 1. moiże. 26. v. 14.
Sukno tkáne wetną y lnem pospołu záká-
żáne / 5. moiże. 22. v. 11.
Summnienie człowieká niepobożnego záwżdy ſie leká / Przyp. 28. v. 1.
Summnienie ſpokoyne / Przyp. 15. v. 6. weſołe / Przyp. 17. v. 22.
Summnienie dobre / 1. Timot. 1. v. 5.
Summnienie czyſte / 2. Korynt. 1. v. 12.
Summnienie vſpokoione wiárą w Jezuſá Kryſtuſá / Rzymián. 5. v. 1.
Swary ſą vczynki ciáłá / Gál. 5. v. 20. mamy ſie ich ſtrzedz / Przyp. 20. v. 3. 2. Tim. 2. v. 23.
Swary y zwády ſą vczynki ćiemności / Rzym. 13. v. 12. 1. Kor. 1. v. 10. y 11. v. 16.
Swiadká fałßywe karánie / 5. moi: 19. v. 16.
Swiádectwo fałßywe zákázáne / 2. moiże: 20. v. 16. y 23. v. 1.
Swiádectwo dwu / 5. moiż: 17. v. 6.
Swiątecżny odźień / 2. moiż: 23. v. 16.
Swiát vczynion przez Kryſthuſá / Jan 1. v. 10.
Swiátá nie mamy miłować / 1. Jan. 2. v. 15
Swiáta tego kßtałt mimie / 1. Kor: 7. v. 31.
za Swiátem Kryſtus nie proſi / Jan 17. v. 9.
Swiát będą ſądźić wierni / 1. Kor: 6. v. 2.
Swieto Tegodniow / 2. moi: 34. v. 22.
Swieto Kuczek / 3 moi: 23. v: 34.
Szabbáth ábo odpocżynienie zoſtáwione ludowi Bożemu / Zyd: 4. v. 9.
Szábbáthu prawdźiwe zachowánie / Ezái: 56. v. 1. y 58. v. 13.
Szabbathy wieczne / Ezái. 66. v. 23.
Szátan bog tego ſwiáta / 2. Kor. 4. v. 4.
Szczęście y nießczęście ieſt od Páná / Przyp. 3. v. 33.
Szczęście niepobożnych / Job 21. v. 7.
Szczęśliwy człowiek / Pſál. 1. Mát. 5. v. 3.
Szczęście y nießczęście ſą od Bogá / Job 2 v. 10. Przyp. 3. v. 33.
Szemrzący Izráelitowie pobici / 4. moiże 16. v. 41.
Szemrać przećiw Bogu nie mamy / 1. Kor 10. v. 10.
Szemrzący pośárći ogniem od Bogá / 4. moiż: 11. v. 1.
Kto Szemrze przećiw sługam słowá Bożego / ſzemrze przećiw Bogu / 2. moiże: 16. v. 8.
Szczerość ma być w vczćiwości miáná / 3. moiże: 19. v. 32.
Szpiegowie ziemie obiecáney od Bogá pobici / 4. moi: 14. v. 36.
Szpiegowie poſłáni do Jerychá / Jos: 2. v. 1
Sybilla czyli wyrocznia Srebrnik

TAbitá / Dźiei. 9. v. 36.
Tablice świadectwá / 2. moiż: 32. v. 15.
Ták / ták / Nie / nie / mat: 5. v. 37.
Taniec ludu Izráelſkiego przed ćielcem / 2. moiż. 32. v. 6.
Taniec gdźie biáte głowy gwáłtem poſłane ſą od Beniáminitow / Sędź: 21.
Táńcował Dawid przed ſkrzynią P
2. Sám. 6. v. 14. 1. Kron. 15. v. 29. y 17
Tarcze złote Sálomonowe / 1. Kr
y 14. v 26.
Tecza / 1. moiż: 9. v. 14.
Teſtáment ſtáry / Zyd: 9. v. 20
Teſtámentu ſtárego opiſáni
Zydow s.

Testámẽt nowy/ 1. Moi:3. v.5. Zyd:8.v. 10.y 10.v.16.iest odpuszczenie grzechow. mat:26.v.28.
Thamár wdowá/ 1. moiż 38.
Thámár corká Dawidowá/ 2.sám. 13.v.1.
Thare oćiec Abrahámow/ 1.moi:11.v.27
Tholá sędźia Izráelski/sędź:10.v.1.
Thomasz Apostoł Jan 11.v.16.y 20.v.24.
Trąby śrebrne/ 4.moiż:10.v.2.
Tredowaty vzdrowiony wiárą/ máthe:8. v.2.
Tredowátych dźieśieć vzdrowionych/ Luk:17.v.12.
Trąd rozny/ 3.moiż:13.v.14.
Trąd ktorego sie strzedz mieli/ 5. moiże: 24.v.8.
Trzćiná skrusżona/ Ezái:42.v.3.máth: 12. v.20.
Tubálkain pierwszy kował/ 1.moi:4.v.22.
Tygrys rzeká/ 1.moiż:2:v.14.

V

VBogim co dáwamy/ Krystusowi dawamy/ mát:25.v.40.
Vbodzy z áwzdy beda/ 5.moiż:15.v.11.
Vbogim cozá miłość okázać mamy/ 5.mo: 15.v.7. Przyp:28.v.27.
Vbodzy przyśli Ewánielią/ mát:11.v.5.
Vbodzy w duchu/ mát:5.v.3.
Vbostwo ná niepostuszne/ 5.moiż:28.v.22.
Vciekáć w przesladowániu/ mat.10.v.23.
Vciśk/ Zyd:12.v.5. Rzym:8.v.35.y 5 v.3.
Vciski ná wierne/ 1.Piotr 4.v.12.
przez Vciski mamy wnidź do krolestwá Bożego/ Dźiei.14.v.22.
Vćiecźká nasza Bog/ 2. sam: 22.v.2. Psal: 9.v.10. Jer:16.v.19.
Vczynkow pogáńskich sie strzedz/ Efes: 4.v.17.
Vczynki niepośvtecźne/ Efes:5.v.11:
Vczynki ktore plugawią człowieká/ már: 7.v.20.
Vczynki ciemności/ Tyt:2.v.12.
Vczynki dobre wśelakie w nas Bog spráwuie/ Filip.1.v.6. Przypo. 16. v.1. y 20. v.24.
Vczynki świátłości/ Efes.5.v.9.
Vczynki miłosierne/ mat.25.v.35.
Vczynkámi naszymi nie iesteśmy zbáwieni. Tyt.3.v.5. Efes.2.v.8. Rzym.11.v.6.
Vczynki świádcźą o wierze/ Filip.5. Zyd. 6.v.10.mát.12.v.25. 2.Piotr 1.v.5.
wedle Vczynkow Bog odda káżdemu/ mát.16.v.27.
Vkrzyżować ciáło y pożądliwości iego/ Gal.5.v.24.
Vmárli vslyszą głos Synáá Bożego/ y beda żyć/ Jan.5.v.25.
Vmárłych sie rádźić zakázáno/ 5. moiże.18. v.11. Luk.16.v.29.
Vmárłych sie rádźi Saul/ 1.sám.28.v.1.
prosi Krystus áby nie Vmárł/ máth.26. v 39.
Vmrzeć prágnie Páwet/ Fil.1.v.23.
Vmárł Krysthus dla grzechow naszych/ Rzym. v.25.
h nie mamy sie zásmucić iá/ 1.Tes.4.v.13.
ytkim/ Zyd.9.v.27.
Krystus dla nas/
v Lukászá 12.v.50.
Vpornych zginienie/ Ezech.6.v.11.
Vryasz/ 2.sámu.11.v.3.
Vrzędu świeckiego zwierzchność/ 1.moiż. 9.v.6. Rzym.13.v.6.
Vsnąć to iest vmrzeć/ 1.moiż.47.v.30. máth.9.v.24.
Vsprawiedliwiony co iest/ Tyt.3.v.3. Dźiei.13.v.38.
Vsprawiedliwieni wiárą w Krysthusie/ Rzym.5.v.1. nie vczynkámi/ Gal.3.v.5.
Vsprawiedliwieni iesteśmy ábo osądzeni stowy naszymi/ máth.12.v.37.
Vsta dáne człowiekowi od Bogá/2.moiże. 4.v.11.
Vsta przewrotne/ Przyp.4.v.24.
Vsmie mowi Bog do moiżesza/ 4. moiże. 12.v.8.
5 Vst pochodzące rzeczy człowieká plugáwią/ mát.15.v.18.
Vstawy Boże maią być chowáne/ 5. moiż. 27.v.1.
Vstawy pospolite/ Przyp.16.v.11.
Vstawy złośćiwe/ Ezai.10.
Vtrapienia żywotná tego nie są godne chwały przyszłey/ Rzym.8.v.18.
Vtrapienia tym ktorzy w inem dufáią niż w Bogu/ 5.moiżeszowych 31.v.17.
Vtrapienie tym ktorzy trapią wierne/ 2. Tes.1.v.6.

W

WAgi spráwiedliwe/ 3.moiże.19.v.36.
Wárzyć potrawę w sabbáthy zákázano/ 2. moiże.16.v.13.
Wásthy Krolowa/ Ester 1.v.10.
Wąż miedźiany/ 4.moiże.21. v.9. Jan 3.v. 14. Potlucżon/ 2.Krol.18.v.4.
Wdowy młode/ 1.Timot.5.v.11.
Wdowá Nierządnicá/ bywáłá spalonáá/ 1.moiże.38.v.24.
Wędrujemy ábo iesteśmy ieszcze daleko od Páná wedle ciáłá/ 2.Kor.5.v.6.
Węgle gromádźić ná głowę nieprzyiáćielowi/ Rzym.12.v.8.
Wezwánie grzesznikow przez Krystusá/ Mát.9.v.13.
Wezwánych wiele/ á máło wybránych/ Mát.20. v.16. Rzym.9. v.6.
Wezwáni od Bogá/ wierzą/ Dźiei.13.v.48
Wiárá iest dar Boży/ Filipen.1. v.28. 2. Piotr 1.v.3.
Wiárá ściąga sie ku zbáwieniu/ 1.Piotr 1.v.9.
Wiárá co iest/ Zyd.11.v.1.
Wiárá pochodźi z słuchánia/ Rzymián.10. v.17.
Wiárá Abrahámowá/ 1.moiżesz/.15. v.16. y 24.v.7.
Wiárá stárszych/ Zyd.11.
Wiárá nie ma być bez miłości/ 1.Timot. 1 v.5.
Wiárá bez vczynkow iest martwa/ Jáku. 2.v.17.
Wiárá aby sie w nas mnożyłá prosić mamy/ Luk.17.v.5.
tarcza Wiáry/ Luk.6. v.16.
Wiáry swey doświadczyć káżdy powinien 2.Korynt.13.v.5.
Wiárá Dyablu sie przeciwiamy/ 1.Piotr 5.v.9.
Wiárą serca bywáią oczyszczone/ Dźie.15. v.9. Jak.15.v.3.
Wiárą przimuiemy Duchá świętego/ Gálat.3.v.3.
w Wierze mamy trwáć/ Kolo.1.v.23.
áby Wiárá Piotrowá nie vstáłá/ prosił Krystus/ Luk.22.v.32.
Wiązáć y rozwiązáć/ Mát.16. v.19. Jan 20.v.23.
Wieczerza Páńska/ Mát.26.v.26. Ná pámiątkę iego ma być spráwowaná/ Luk. 22.v.19.
Wiek náss ostátni/ 1.Korynt.10.v.11.
Wieko vbłagánia/ 2.mo.25.v.17. y 37.v.6
Wielkanoc nászá Krystus/ 1.Kor.5.v.7.
Wielkonocne świętho/ 2. moiżeß.12. v.14. 5.moiże.16.v.1.
Wielkonocna ofiárá/ 2.moiże.12.v.21.
Więźniow pámiątká/ Zyd.13.v.3.
Więźieniem grozi Bog nieposłuszným/ 5. moiże.28.v.25.
Więźienie Bábileńskie opowiedáne Ezechiászowi/ 2.Krol.20.v.17.
Więźienie 70 lat opowiedźiáne przez Jeremiászá/ Jerem.25.v.1.
Wierni są synowie Abrahámowi/ Rzym. 9.v.8.
Wierni nie przyidą ná potheptenie/ Jan 5.v.24.
Wierzyć/ iest dar Boży/ Mát.13.v.11. y 16 v.17. Jan 6.v.44. Dźie.17.v.27.
Wierząc w Krystusá nie vmiera nigdy/ Jan 3.v.15.
Wierzącemu w Krystusá grzechy są odpuszczone/ Dźie.10.v.9.
Wierzącemu nic niepodobne"/ már.9.v.23
o Winnicach práwo/ 2.moiż.22.v.5. 5. moiże.20.v.5. y 22.v.9. y 21.v.21.
Wino zakázane kápłanom/ 3.moi.10.v.8.
Wino vweselá serca/ sędź.9. v.13. Psalm. 104.v.15.
Winnica sádzona od Páná/ 1.mo.9.v.20
Włosy v białych głow poczćiwe/ 1. Kor. 11.v.15.
Włos nie spádnie temu ktory dla Krystusá cierpi/ Luk.21.v.18.
Włosy náss policzone/ mát.10.v.30.
Włosy Absalomowe/ 2.sámuel.14.v.26.
Wodá odmieniona w wino/ Jan 2.v.6.
Wody gorzkie/ 2.moiże.15.v.23.
Wody z skáły płynące/ 2.moiże.17.v.6.
Wody poswárku/ 4.moiże.20. v.13.
Wody żywe/ Duch świethy/ Jan 4.v.14. y 7.v.38.
Wodá z czeluści Osley/ sędź.15.v.19.
Wodá w krew odmieniona/ 2.moi.7.v.15
od Woyny ktorzy są wolni/ 5.moi.20.v.5.
Woyná dla grzechu ludzkiego/ 1.Krol.8. v.33. 3.moiże.26.v.23.
nie Walczy nikt nakładem swym/ 1.Korynt.9.v.7.
Wolność ducha/ 2.Korynt.3.v.17. y 9.v.8
Wolności swey nie vżywa Páwel/ 1.Korynt.9.v.4.
Wolność nászá nie ma być ná cielesne pożądliwości obracana/ Gal.5.v.13.
Wół bodący ma być vkámionowan/ 2. moiże.21.v.28.
Wół wi voybijáiącemu zboże nie záwiązáć vść/ 5.moiże.25.v.4. 1.Kor.9. v.9.
Wołanie od nas ma być oddalone/ Efez. 4.v.31.
Woz Izráelski Eliasz/ 2.Krol.2.v.12.

Wozy kowane u Kananeyczyków Sędz. v.19.y.4.v.3.
Wróblik nie padnie na ziemię bez woli Bożey. Matt.10.v.29.
Wybrani przed założeniem świata Efes.1.v.4.
Wybrani bozi niemogą być oskarżeni Rzym.8. Wybranych iniało matacwa! Rzym.8. Wybranie pochodzi z łaski bożey Rzym.9.
Wybrał nas Bog aby przez Krystusá sposobił nas sobie/ Efes.1.v.5. O wybraniu czytay Rzym.9.v.20.
Wynalazki złe/ 5.moż.28.v.20.
Wytrwać mamy do końcá/ Jan 15.v.4. Abychmy byli zbáwieni/ mat.10.v.22.y 24.v.12.
Wyznawa mośeß przed Bogiem grzech ludu Izraelskiego/ 2.Może.32.v.31.
Wyznawać Bogá/ tho iest chwalić/ wßędy znaydźieß w Psalmiech.
Wyznawáć iż Jezus iest Krystus/iest dar Boży/ mát.16.v.17.
Wyznawaiącemu grzech swoy/odpuśćenie grzechow obiecáne/ 1.Jan 1.v.9.
Wyznáć Krystusá bez wstydu/2.Tim.1.v.8
Wyznanie grzechow roskázane kapłanom Żydowskim/ 3.mośeßowych 16.v.21.
Wyznánie grzechu przed Bogiem/ 1.Krolewskich 8.v.47. Psalm.32.v.5.
Wyznawáć grzechy iedni przed drugiemi/ Jakub 5.v.16.
Wyznáć Krystusá przed ludźmi/ mátth. 10.v.32.
Wyznanie nádźieie náßey ma być státecżne/ Żydow 10.v.23.
Wywyższáiący śie będźie vnižon/ Łukaß w 18.v.14.
Wyrzuceni z kośćiołá/ ktorzy Páná Krystusá nie miłuią/ 1.Korynt.16.v.22.
Wzywáć Bogá śczyrym sercem/ 2.Tymotheu. 2.v.22.

Z

Zab zá zab/ 2.Mośeßowych.2.v.24.
Zábulon syn Jakobow/ 1.mośeßowych v.20.y 30.v.14.y 49.v.13. w 5.mośeßowych 33.v.18.
Záchárýaß Krol Izráelski/ 2.krol.14.v.29.
Záchárýaß Prorok/ 2Kronik 24.v.20.
Záchárýaß syn Bárachiaßow/Záchárýaß. 1.v.1. v mátthewßá 23.v.35.
Záchеuß celnik/ w Łukaßá 19.v.2.
Zadáthek Ducháw sercách náßych/ 2.do Korntow 1.v.22.y 5.v.5
Zadánie mießá w ludu Izráelskim karáne. w 4.mośeßowych 11.v.32.
Zaklinacze zránieni ode dyabłá/ Dźiet: 19. v.13.
Zakon powtarzan/5.mośeßowych. 5.v.7.
Zakon dan ludowi/ 2. mośe.20.y 5.mośe.5.
Zakon iest náuczycielem náßym do Krystusá/ Gálatow 3.v.24.
Zakon iestli názwan iarzmem/ Dźieł. 15. v.10.
Zakon nie iest dla spráwiedliwych/ Gál. 5.v.8. ále dla niespráwiedliwych/ 1.Tymotheuß.1.v.9.
Zakon napisány w sercách wiernych/ Żydow.8.v.10.
Zakonu dokończenie Krystus/ Rzym ságow 10.v.4.
przed zakonem grzech nie był poczytan za grzech Rzym.5.v.13.
Przez zakon bywa poznan grzech.Rym 3.
Zakon podan Lewitom y starszym Mośeßowym 31.v.9.
Zakon był powtorzon czytan przed białymi głowami y dźiecmi 5.Mośeß.31.v.11.
Zakon od krola ma być czytan/ y dla cześćiego 5.Mośeßowych 27.v.18.
Zakon czytan przed ludem od Krolá Jozyaßá/ 2.B lewskich 23.v.2.
Zátośnicá miasto żony/ śędźiow 19.y 20.
Zatośnic trzy śta miał Salomon/ 1.Krolewskich/ 11.v.3.
Zatośnice Abrahamowe/ 1.mośeß.25.v.5.
Zatośnice Dawidowe zeßone od Absálomá/ 2.samuelowych 16.v.21.y 22.
Zatuie Bog/ 1. samuelowych.15.v.11.
Zatuie Bog iż czynił człowiekà/ 1.mośeßowych.6.v.6.
Zambry Krol Izraelski/ 1.Krol.16.v.9.
Zaptatha Abrahamowa iest Bog/ 1. mośeßowych.15.v.1.
Zaptata wedtug vczynku/ 1.Kor.3.v.8.
Zaptata grzechu iest śmierć/ Rzym.6.v.23
Kto śie Zaprzy Krystusa/zaprzy śie gathoż Krystus/ 2.Tymothe.2.v.12.
Záprzeć śiebie samego/ mathe.16.v.24.
Zaśmućić nie mamy Ducha s. Efez.4.v.30
Zaślepienie serceá/ Rzymianow.11.v.8. Efezow.4.v.7.
Zastona przybytkowa/ 2.mośe.20.v.31.
Zastoná ná obliczu Mośeßowym/ 2. mośeßowych.34.v.33.
Zatrzymać grzechy/ Jan 20.v.23.
Zátwardza Bog kogo chce/ Rzym. 9.v.18.
Zatwardza serce Faraonowe/ Czytay 2. mośeßowych.7.8.9.10.11.14.
Zatwardziałość ludu Izraelskiego/ 5. mośeßowych.9.v.22.
Zawiśny w miłości/ Boże imie/ 2.mośeßowych.20.v.5: 5.mośeßowych 5.v.9.
Zazdrość ma bycodrzućona/ Galathow. 5.v.26. 1.Piotr.2.v.1.
Zazdrośćiwych śie strzedź mamy/ Przypo. 23 v.6.
Zbáwionych liczbá iest máła/ Łuk.13.v.23
Zboyce z Krystusem obießeni/mát.27.v.38
Zbroie Dawidowe przećiw Goliatowi/ 1.Sám.17.v.40.
Zbroie wiernych/ 2.Kor.10.v.4. Efezow. 6.v.11.
Zdun czyni z gliny co chce/ Jer.18.v.9.
Zebrá Adámowego spráwioná iest Ewa/ Mo.2.v.21.
Zebul/ Sędź.9.v.28.
Zebzábir/ śędźiow w 7.v.25.
Ziárno pszenicżne/ Jan 12.v.24.
Ziednoczenie Zydow z pogány w Krystusie/ Ewáń:19.v.24.
Ziednánie z brácią Mát:5:v.23.
dźień Ziednánia/ 3.Moi:23.v.27.
Ziednał nas Bog sobie przez Krystusa/ Rzym:5.v.11.
Ziednánie z przećiwnikiem/ Mát:5.v.25.
Ziemiá przeklęta/ 1.Moi:3.v:17.
Ziemiá zepsowána/ 1.Moi.6.v.11.
w Ziemię śie wroći człowiek/ 1.Mo:3.v.19.
Ziołá stworzone/ 1. Moi.1.v.11.
Złe ku dobremu obráca Bog.1.mo.50.v.10
co iest Złe mamy w nienawiśći mieć/ Rzym:12.v.9.
Złe zá złe oddáwáć nie mamy. Rzym.12.v.7
Złoczyńce gardłem maią być Karáni 5.Moi 5.v.10.
Złodźieystwo zakázane 2.Może
Złodźiećiem nie obcowáć przypa
Złodźiey rak maią być Karáni 2.Moy:
Złoścliwi maią być odśiáni 2.Kron:
Złość, swoię Kázdy odnieśie 1.Moi
Złość człowieczá iest wielká 1.Mo
Zmarłe wychwstánie wßyt
Zmartwychwstáć z Krystu
Zmartwychwstánie/ 1.Kor.15
Znáć Bogá y Krystusá ktorego postát/iest żywot wieczny. Jan.16.
Znák dán Exchiaßowi/ 2 krol.20
Znák dan Saulowi/ 1.Sam.10
Znákow niebieskich śie nie bać
Znáki przed sądnym dniem cud
o Żniwie/ 3.Moi.19.v.9
Żniwo wiernych. Mát. 9 v.37
Znośić iedni drugich/ Efes 4.
Żołnierze Gedeonowi/ Sędź.7.
Żołnierze náponinani co maią czynić káß w 3.v.14.
Zomzommim obrzymowi 5.Moy.2.
Żona mądra iest dar Boży. przyp.19.
Żoná odwodząca męża od wiary. gárdłem karáná/ 5.moi 5.
Żoná podeyrzrzána/ 4.może.5. v.13.
Żoná ktorą maż nie maydzie panny 5.może.22.v.13.
Żon obcego narodu poimować ná śie Żydem/ 2.moż.34.v.13. mal.
Żona każda niech będźie miáta n Korynt.7.v.2.
Żony mężom poddane/ Efez.5.v.22.
Źrzenicá oczu Bożych lud ie 5.mo.
Zwierzchność wßelaka iest od Bog mian.13.v.1.
Zwierzęta stworzone/ 1.moi.1.v.24
Zwierzętam podane ciała tych kt chowali roskázania Boże 5.mo
Zwierzę wychodzące z przepas 11.v.7.
Zwierzę które walczy y zwyći Boże/ Ziaw.13.v.7. Zginier wien.19.v.20.21.
Zwierzęty Páwet walczył w Korynt.15.v.32.
Zwierzęty Krystus był na puß 1.v.13.
Zwierzęta czyste y nieczyste / 3.może.11 2.5.może.14.v.4.
Zwolennicy Krystusowe po czym pozna Jan 8.v.21.y 13.v.35.
Zwolennikow siedmdźieśiąt słowo B opowiedaią/ Łuk.10.v.1.
Zyć z weselem/ Ekkl.8.v.15.y 9.v.7.
Żywie człowiek wiarą/ 5.może.8.v.3.
Żywie duśa twoia/nieiáki sposob przyśię gi/ 1.samuel.1.v.26.
Żydowie vporni/ Ezá.46.v.4. dźi.28. v.2
Żydowie często karáni/ 5.może.8.
Żydowie zagnáni do Bábilo.2.krol.25. v.
Żydow ostátek będźie zbáwion/ezá:10.v.2
Żydowie okrzczeni w mośeßu/ 1.K
Żydowie mowili iż Krysthus czyn przez Beelzebubá/ már.3.v.22.
Żywot wieczny Krystus/ Jan 14.
Żywot człowieczy iest kłopot vstá Job 7.v.2.

Dokończenie Reiestr.

Z prawdziwym wzruszeniem pragnąłem
egzemplarz Biblii Radziwiłłowskiej w Muzeum
w Niebożowie - świadectwo wiary i myśli
ojców naszych XVI w. Czytelnik ma możność
dyskutowania, wchodzenia na ślady wiedzy ich
i myśli zapoznawania się. - Drugi egzemplarz
Biblii znajduje się w Kościele Ewang.-Reformowanym
w Warszawie.

Ks. Jan Niewiadomski
Superintendent
Kościoła Reformowanego
w Polsce.

W Niebożowie, dn. 16. XII. 1960 r.

Ponieważ mtey Biblij Stey Malarten Chronologią Dobrodzieia Ro
dzica y Pana wszytkich, kedy dawny ig powtornie
fur fe opisanie czas / iako Dobrodziey Rodzic dyst
wymazan. A nazwod:

Sam Dobrodziey Rodzic Stephan z Kolinata Dyiaki cancz Uro
dził fię A°1623. 29 9. Decembra. Umarł A°1688. 29 11. Martij.
Z pierwszą Małzonką swoią, Matką Naszą Vrodził fię A°1653.
29 5. Octobr. Córa Maria Rodita Nazwod

A°1655. 29 24 Novembra Corką, ata 29 Grudnia Zmarła.
A°1657. 29 10 Febr. Urodita fyna. Jana Stanisławego.
A°1658 29 17. Julij Urodita fyna Krzysztofa.
A°1660 29 29 Januarij Urodita Corka Gabriela
A°1662 Mensorch Wielkonocny Urodita Corka Zofig Dany Zarnowzony
A°1664 29 30 Januarij Urodita Corka (Heronimy 29.
A°1666. 29 29 Junij Urodita fyna Panta (Anny Katarzyny.

Potym sama Dobrodziejka Matka Nasza A°1667 29 2. Aprilis
Rzymfkiey, rozstała fię z Światem.

Potym Dobrodziey Rodzic nadowiadczy pozot 6ft
Rzymfkiey Panny Anny Kofakowny Corki z Kamieńca,
drodita, ale fo 29 go roku przez zemieckie Blizne
z Rodzic rozstała fię 29 fmo. Roku 1676 we Frydrosie
Niedziel pod 29 zt Wniebo wzięcia Pańskiego 29 fi zeszli.

Z Trzeciey Matki fwoią Panną Anną Elżbietowną Nie
Jezawodną fcerką fię 6ft Rodzic dato Roku 1678, dnia
dwudziestego Februarij. Rodzicielskiey, swego dobrodzieia pamię
tne oboie wespot pogrzebliśmy, oraz teraz 29 ciebie
nieboszczynah Zwłok, we Dworze Dubinskim A°1688.
29 30. Marcij.

Zawsze